

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 2

ENCYKLOPEDIA BEZPIECZEŃSTWA

TOM 2

D–K

REDAKCJA NAUKOWA

OLGA WASIUTA, SERGIUSZ WASIUTA

© Copyright by Authors & Wydawnictwo Libron
Kraków 2021

ISBN 978-83-66269-49-1

Recenzenci:

prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski)

prof. dr hab. Bogusław Pacek (Uniwersytet Jagielloński)

Redakcja:

Michał Pranke

Korekta:

Joanna Kłos

Projekt okładki i skład:

LIBRON

Publikacja sfinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner

al. Daszyńskiego 21/13

31-537 Kraków

tel. 12 628 05 12

e-mail: office@libron.pl

www.libron.pl

SPIS TREŚCI

5 WYKAZ HASEŁ

11 HASŁA

WYKAZ HASEŁ

Darknet	11
Dark Web	15
Debunk	19
Deepfake	22
Deep Web	25
Degradacja wojskowa	30
Dekarbonizacja	33
Dekontaminacja	38
Demilitaryzacja	42
Demobilizacja	44
Demonopolizacja bezpieczeństwa	47
Demoralizacja	51
Deportacja	56
Destabilizacja bezpieczeństwa społecznego	62
Destrukcja	65
Detektywistyka	69
Dezercja	73
Dezercja w armiach europejskich	75
Dezercje w wojsku Polskim w XX wieku	79
Dezinformacja	85
Dezinformacja wojskowa	90
Dobra kultury – ochrona w warunkach konfliktu zbrojnego	94
Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej	97
Doktryna militarna	100
Doktryna ONZ „odpowiedzialność za ochronę”	105
Doktryny (konceptje) operacyjne	111
Doktryny obronne RP	117
Dokument z Montreux	119
Dong-Feng 21 (DF-21)	123
Doomscrolling	127
Doubleswitch	132
Dowództwo Europejskie Stanów Zjednoczonych	134
Dowództwo Przestrzeni Cybernetycznej i Informacyjnej Niemiec	142
Dowództwo Sił Specjalnych	145
Doxing	148
Drony albo bezzałogowe statki powietrzne (UAV)	151

Drony rozpoznawcze	160
Drony w Siłach Zbrojnych RP	167
Dydaktyka edukacji dla bezpieczeństwa	171
Dyktatura	177
Dyktatura wojskowa	181
Dyplomacja obronna	188
Dyplomacja prewencyjna	196
Dyplomacja wojskowa	202
Dyrektywa NIS	206
Dyscyplina wojskowa	211
Dysfunkcyjne państwo	215
Dyskryminacja	217
Dywersja	225
Dywersja polityczna	228
Dziecko żołnierz	229
Dżihad	233
Dżihad medialny	238
E-bezpieczeństwo	242
Edukacja dla bezpieczeństwa	247
Edukacja dla bezpieczeństwa informacyjnego	255
Edukacja dla bezpieczeństwa w sieci	260
Edukacja i kultura jako środki wojny informacyjnej FR	265
Edukacja obywatelska	272
E-Dżihad	276
Efekty oddziaływania mediów	279
Ekstradycja	288
Ekocyd	293
Ekologia informacji	304
Ekoterroryzm	310
Ekspansjonizm geopolityczny	317
Ekstremizm	320
Elfy przeciwko rosyjskim trollom internetowym	321
Emisje metanu	327
Epidemie i pandemie chorób zakaźnych	335
Etyka walki	340
Etyka zawodowa funkcjonariusza policji	347
Etyka zawodowa funkcjonariuszy publicznych	352
Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej	353
Europejska strategia bezpieczeństwa	358
Europejska Agencja Obrony	363

Europejska Unia Bezpieczeństwa	367
Europejski Trybunał Praw Człowieka	371
Europejskie Centrum Doskonalenia ds. Przeciwdziałania Zagrożeniom Hybrydowym	376
Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem George’a C. Marshalla ...	382
Europol	387
Eutyfronika	391
Ewakuacja	395
FakeApp	402
Fake news	405
Farmakologizacja wojny	410
Faszyzm	412
Fazy działania systemu antyterrorystycznego	416
Firmanctwo	422
Formacje obrony cywilnej	425
Formacje uzbrojone	431
Fundamentalizm religijny	434
Funkcjonariusz publiczny	439
Gender i ideologia gender	440
Generatywna sztuczna inteligencja	444
Geoinżynieria klimatu	448
Geopolityka	454
Geostrategia	458
GIS	460
Globalizacja	464
Globalizacja informacyjna	470
Globalna inicjatywa przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej	472
Globalna komisja ds. stabilności cyberprzestrzeni	474
Globalne konsekwencje wojny rosyjsko-ukraińskiej	476
Globalne ocieplenie klimatyczne	480
Głębokie państwo	485
Głos Ameryki	489
Gotowość przemysłu obronnego	494
Grabież dóbr kultury	500
Gra decyzyjna	505
Grot MSBS	510
Grupa Bilderberg	514
Grupa siedmiu (G7)	521
Grupa Wyszehradzka	529

Grupy bojowe Unii Europejskiej	533
Haker	538
Haktywizm	543
Hard Power	547
Healthizm	550
Hejting	552
Hezbollah	555
Holokaust	561
Hołodomor	565
Honorowe krwiodawstwo	577
Hyunmoo	580
Identyfikacja biometryczna w Unii Europejskiej	584
Ideologia	592
Ideologizacja przekazu	600
ILS	605
Impreza masowa	609
Indywidualne środki ochrony ludności	615
Infobrokering	620
Informacja	623
Informacje niejawne	628
Informacyjna rewolucja w sprawach wojskowych	636
Infosfera	642
Infosfera a infosfera bezpieczeństwa	648
Infotoksykacja	653
Infrastruktura bezpieczeństwa państwa	657
Infrastruktura informacyjna	661
Infrastruktura krytyczna	665
Infrastruktura wojskowa	671
Inspekcja Transportu Drogowego	675
Instrukcja antyterrorystyczna	679
instytut badań nad wojną	688
Instytut Narodów Zjednoczonych ds. Badań nad Rozbrojeniem	692
Instytut Pamięci Narodowej	695
Integrity initiative	700
Interesy narodowe	703
Internowanie	706
Interpol	709
Interwencja humanitarna	713
Inwazja	715
Inżynieria społeczna	720

Inżynieria wojskowa	725
Irredentyzm	727
ISACA	731
Iskander	735
Islamizm	739
IWAR	744
Izraelska Krajowa Dyrekcja Cybernetyczna	749
Javelin	751
Jednostka specjalna do ścigania rosyjskich zbrodniarzy wojennych	754
Jeniec wojenny	758
Językobójstwo / lingwocyd	765
Junta	773
Kalibr	778
Karabin wyborowy BOR	781
Kaspersky Lab	785
Katastrofy naturalne	789
Katastrofy techniczne	793
Kibice piłki nożnej w Polsce	801
Kindżał	808
Klerykalizm	810
Kłęska żywiołowa	813
Klub atomowy	817
Koalicja	819
Kolaborant	823
Kombinacja operacyjna	827
Komisarz ds. policji i przestępczości	828
Komisja ds. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE)	832
Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych	836
Kompleks rozpoznawczo-uderzeniowy	841
Komunikacja społeczna	845
Komunikacja strategiczna	850
Komunizm	855
Koncepcja bezpieczeństwa publicznego FR „Martwa woda”	858
Koncepcja działań sieciocentrycznych	861
Koncepcja policji środowiskowej	867
Koncepcja strategiczna NATO 2022	871
Konflikt etniczny	874
Konflikt falklandzki	878
Konflikt międzynarodowy	885
Konflikt niemiędzynarodowy	890

Konflikt zamrożony	892
Konflikt zbrojny	897
Kontratak	898
Kontrola zbrojeń w zakresie rozprzestrzeniania broni jądrowej	901
Kontrewolucja w sprawach wojskowych	907
Kontrwywiad	909
Konwencjonalne źródła energii	913
Korupcja	917
Koordinacja działań w bezpieczeństwie	920
Korporacja RAND	924
Kradzież tożsamości	933
Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa	936
Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym	947
Krajowy system cyberbezpieczeństwa	950
Kryminalistyka	954
Kryminalistyka mediów cyfrowych	959
Kryminologia	963
Kryzys	968
Kryzys humanitarny	973
Kryzys międzynarodowy	975
Kryzys wodny	979
Kultura algorytmów	984
Kultura bezpieczeństwa	990
Kultura bezpieczeństwa informacyjnego	994
Kultura bezpieczeństwa narodowego	998
Kultura informacji i kultura informacyjna	1002
Kultura strategiczna	1008
Kwalifikowany pracownik ochrony	1012

D

DARKNET (ciemna sieć) – część internetu najczęściej wiązana z pełną anonimowością i możliwością prowadzenia szeregu działań, w tym transakcji, które mają charakter nielegalny. W potocznych wyobrażeniach kojarzone z handlem bronią i narkotykami, pornografią dziecięcą → p r z e m o c ą [t. 3]¹. Pojęcie darknetu zostało po raz pierwszy użyte w artykule P. Biddle’a, P. Englanda, M. Peinady i B. Willmana, pracowników korporacji Microsoft. W 2002 r. opublikowali opracowanie pt. *The Darknet and the Future of Content* rzepustowość, wydajność i anonimowość w zakresie dzielenia się plikami. Choć wskazywali wówczas, że darknet może rodzić kontrowersje prawne, nie przewidzieli, w jakim kierunku będzie się rozwijać ten rodzaj aktywności w sieci.

W internecie – rozumianym jako globalny system sieci komputerowych, który obecnie rozszerzył się na inne urządzenia, takie jak smartfony i tablety – konieczne staje się wyróżnienie 2 warstw sieci: surface webu, zwanego też clearnetem, czyli internetu zindeksowanego lub inaczej powierzchniowego, oraz → d e e p w e b u , czyli ukrytej części sieci. Pierwsza z nich jest tym, co przeciętny użytkownik uważa za internet – zbiorem stron internetowych indeksowanych przez wyszukiwarki takie jak Google, Yahoo i Bing, do których to witryn można łatwo uzyskać dostęp za pomocą standardowych przeglądarek i protokołów internetowych. Choć można na nich odnaleźć ogromną ilość → i n f o r m a c j i , to surface web jest tylko wierzchołkiem góry lodowej. Główną jej częścią pozostaje deep web. Jest to druga warstwa sieci, zdefiniowana przez wymóg oddzielnego interfejsu potrzebnego do uzyskania dostępu do danych, ponieważ nie jest indeksowana. Wielu badaczy podkreśla, że ukryty internet jest znacznie większy niż internet zindeksowany. Z badań K. Finklei przeprowadzonych w 2017 r. wynika, że deep web jest większy ok. 4–5 tys. razy od internetu zindeksowanego. To właśnie w obszarze deep webu należy lokować → d a r k w e b oraz darknet, czyli ciemniejsze strony internetu.

W dyskusjach potocznych istnieje tendencja do traktowania pojęć „dark web” oraz „darknet” jako synonimów. Z technicznego punktu widzenia nie są one jednak tym samym. Częstka „.net” w wyrażeniu „darknet” pochodzi od słowa internet – globalnego systemu połączonych ze sobą sieci komputerowych. Z kolei słowo „web”, skrót od World Wide Web, oznacza zestaw protokołów, które pozwalają korzystać z internetu, takich jak HTTP, TCP/IP czy UDP. Można je traktować jako rodzaj języka

¹ Rozstrzelone słowa stanowią osobne hasła znajdujące się w *Encyklopedii bezpieczeństwa*. Oznaczenia „[t. 1]”, „[t. 3]”, „[t. 4]” informują, że hasło mieści się we wskazanych, odrębnych tomach encyklopedii.

niezbędnego do tego, by wszystkie urządzenia mogły komunikować się ze sobą w ten sam sposób, aby proces przesyłania danych między nimi był skuteczny. Istnieje zatem wyraźna różnica pomiędzy darknetem a dark webem. Darknet to sieć komputerów, których zwykle nie można zobaczyć, a dark web to system, który pozwala na interakcję z nimi. Przykładami takich systemów są Tor lub Freenet, odpowiedniki usługi World Wide Web, umożliwiające korzystanie z ciemnej strony sieci.

Darknet jest niewielką częścią deep webu, do którego dostęp uzyskuje się za pomocą przeglądarek z maskowaniem tożsamości, takich jak The Onion Router (Tor), Freenet i I2P. Technologia zwiększająca poziom prywatności (ang. *privacy-enhancing technology*, PET) wykorzystywana przez te przeglądarki zawdzięcza swoje początki amerykańskiemu laboratorium badawczemu →m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] i Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności (Defense Advanced Research Projects Agency, DARPA). PET i darknet zostały początkowo opracowane w celu ochrony internetowych komunikatów wywiadowczych USA przed zagranicznym nadzorem. Później zostały zmienione i wykorzystane przez The Tor Project do stworzenia platformy pozwalającej uniknąć monitorowania przez rządy i korporacje. Ze względu na silne szyfrowanie i wiele dostępnych technik maskowania tożsamości darknet jest używany przez cyberprzestępców.

Dostęp do darknetu może uzyskać każdy, kto zechce pobrać i zainstalować przeglądarkę Onion – np. Tor lub I2P. Jednak samo zainstalowanie przeglądarki typu Onion nie zapewnia anonimowości w darknecie. Usługodawca internetowy oraz instytucje nadzorujące korzystanie z sieci wiedzą, kiedy użytkownik korzysta z sieci takich jak Tor, chociaż niekoniecznie to, jakie treści przegląda. Właśnie dlatego niezbędne jest zwiększenie anonimowości użytkownika podczas korzystania z darknetu. Wygląd przeglądarki typu Onion bazuje na popularnym, darmowym programie Mozilla Firefox. Cechą charakterystyczną adresów stron w tej sieci jest to, iż kończą się frazą *.onion*. Jako przykłady takich adresów można podać następujące strony, które w 2014 r. zostały zamknięte przez FBI:

- sklepy narkotykowe: Blue Sky (blueskyplzv4fsti.onion), Hydra (hy-drampvvnunildl.onion), Pandora (pandora3uym4z42b.onion), Cloud Nine (xvqrvtnn4pbc-nxwt.onion);
- sklep z bronią: Executive Outcomes (<http://iczyaan7hkyjown.onion>);
- sklep z kartami kredytowymi: Fake Real Plastic (<http://igvmwp3544wpnd6u.onion>);
- sklep z fałszywymi dowodami osobistymi: Fake ID (<http://23swqgocas65z7xz.onion>);
- sklepy z fałszywymi banknotami: Fast Cash (<http://5soulvdsnka55buw6.onion>), Super Notes Counter, (<http://67yjqewxrd2ewbtp.onion>).

W przeglądarce poza możliwościami przeglądania specjalnej, kodowanej treści istnieje też możliwość przeglądania zwykłych, ogólnodostępnych stron internetowych.

Dostęp do treści szyfrowanych nie zawsze jest możliwy, gdyż uzależnione jest to od tego, czy serwer z daną zawartością pozostaje włączony. Nie zawsze tak jest, ponieważ węzły komunikacyjne zakładane są w dużej mierze przez osoby prywatne, zaś ich utrzymanie wiąże się z wysokimi kosztami. Sieci typu darknet działają znacznie wolniej niż zwykły internet, ponieważ możliwości przesyłu danych są ograniczone. Jest to także powodem, dla którego wygląd stron jest na ogół bardzo skromny, oszczędny w grafiki czy pliki filmowe, niejednokrotnie ograniczony tylko do tekstu. Ponadto węzły komunikacyjne najczęściej są tak zaprogramowane, aby domyślnie blokowały te sposoby wymiany i dystrybucji plików, które powodują zbyt duży przesył danych.

Tor jest bardzo popularną przeglądarką, której liczbę aktywnych użytkowników w styczniu 2018 r. oszacowano na 4 mln. Najwięcej jest ich w USA (19%), następnie w Rosji (11,9%), Niemczech (9,9%) i Zjednoczonych Emiratach Arabskich (9,2%).

Darknet jest używany do szerokiej gamy działań społecznych. Obejmują one formy aktywności od wyraźnie moralnie akceptowalnych, poprzez uznane za niedozwolone przez niektórych, aż po wyraźnie przestępcze w oparciu o krajowe lub międzynarodowe normy prawne. Działania te można podzielić na 3 główne kategorie:

- aktywizm, dziennikarstwo i informowanie o nieprawidłowościach;
- działalność przestępcza na wirtualnych rynkach;
- generowanie → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] cybernetycznego, w tym tworzenie → b o t n e t ó w [t. 1], → z ł o ś l i w e g o o p r o g r a m o w a n i a [t. 4] i oprogramowania → r a n s o m w a r e [t. 3].

Anonimowość zapewniana przez darknet jest wykorzystywana do celów społecznych i politycznych. Użytkownicy mogą otwarcie dzielić się swoimi przekonaniami i wyrażać niezgodę na działania rządów lub oczekiwania wobec nich bez obawy o odwet. Ta możliwość nieskrępowanej afirmacji postaw jest szczególnie cenna w państwach o silnej → c e n z u r z e [t. 1] państwowej i inwigilacji wobec działaczy politycznych, bojowników o wolność i dziennikarzy. Reporterzy, aktywiści i demaskatorzy w takich państwach mogą wykorzystywać darknet do komunikowania się ze światem zewnętrznym, zachęcać do zmian społecznych i reform politycznych, nie ujawniając swojej tożsamości. Prawie wszystkie organizacje tego typu zmierzają do prowadzenia elektronicznej wymiany informacji w bezpiecznych miejscach. Korzystanie z Tora jest zalecane przez Reporterów bez Granic – międzynarodową organizację pozarządową propagującą i monitorującą wolność prasy nacałym świecie – jako jeden z warunków przetrwania dziennikarzy i aktywistów pracujących w represyjnych państwach. Dobrym przykładem zastosowania Tora mogą być zamieszki w Egipcie, w czasie których dziennikarzom i aktywistom z całego świata udało się dzięki przeglądarce ominąć cenzurę rządu i skutecznie informować o bieżącej sytuacji. Sygnalizm, czyli zgłaszanie nieprawidłowości w działaniu państwa, jest aktem polegającym na działaniu ukierunkowanym na wyciekanie prywatnych informacji rządów lub firm do wiadomości publicznej. Pozostaje to zgodne z założeniem, że społeczeństwo ma prawo do informacji

o działaniach zarówno swoich rządów, jak i dużych przedsiębiorstw. Niezależnie od tego w niektórych krajach wyciek prywatnych informacji z plików rządowych jest uważany za szkodliwy. Co więcej, wyciek informacji z firm jest nielegalny w niektórych krajach, np. w USA. E. Snowden, jeden z najbardziej znanych informatorów, ujawnił poufne informacje rządu Stanów Zjednoczonych – większość z nich dotyczyła NSA i armii amerykańskiej – za co został oskarżony na podstawie ustawy o szpiegostwie z 1917 r. Najprawdopodobniej do wysłania do wieloosobowego tajnego informanta o amerykańskim programie szpiegowskim PRISM wykorzystał Tora.

Duża liczba wirtualnych rynków darknetu specjalizuje się w handlu nielegalnymi narkotykami. Skradzione tożsamości, informacje o kartach kredytowych, broń i morderstwa na zlecenie to także popularne „towary i usługi” w tej sieci. Model biznesowy jest podobny do rynku online eBay. Użytkownicy mogą zostawiać informacje zwrotne na temat produktów, a w celu ochrony sprzedawców i kupujących oraz rozwiązywania ewentualnych sporów został utworzony system o nazwie „escrow”. Najczęściej spotykaną i gwarantującą największą anonimowość metodą płatności są bitcoiny. Są one jedną z wielu istniejących kryptowalut, rozproszonego systemu księgowości, który przechowuje informacje o stanie posiadania użytkownika w umownych jednostkach. Waluta przechowywana jest w portfelach, do których dostęp mają tylko ich użytkownicy, można ją wymieniać na zwykłe waluty zarówno elektronicznie na odpowiednich serwisach, jak i na gotówkę w specjalnych bankomatach.

Darknet jest także miejscem → z a g r o ż e ń [t. 4] cybernetycznych. Na niektórych rynkach przedmiotem obrotu są narzędzia hakerskie, które mogą być bezpośrednio lub pośrednio wykorzystywane do atakowania firm lub osób. Twórcy szkodliwego oprogramowania wykorzystują darknet do komunikacji i wymiany pomysłów. Szkodliwe oprogramowanie ChewBacca wykorzystuje infrastrukturę Tora do uzyskiwania adresów IP swoich ofiar i rejestrowania uderzeń klawiatury; z kolei złośliwe oprogramowanie i2Ninja jest znane z utrzymywania bezpiecznej komunikacji między zainfekowanymi urządzeniami a serwerem dowodzenia i kontroli poprzez ukrytą sieć I2P. Oprogramowanie ransomware uruchamia wirusy na zainfekowanych komputerach, szyfruje wszystkie dane, do których może uzyskać dostęp, a następnie żąda płatności w bitcoinach, aby uwolnić dane. Ocena działania i funkcjonowania darknetu pozostaje niejednoznaczna. Anonimowe miejsce dyskusji, wymiany poglądów, protestów czy obywatelskiego buntu jawi się jako szczególnie wartościowe w dobie wszechobecnej kontroli państwa. Ciemna strona internetu jest jednak związana także z handlem ludźmi, bronią oraz pornografią dziecięcą. Z uwagi na anonimowość użytkowników darknetu ściganie działań niezgodnych z prawem jest tu o wiele trudniejsze niż w tradycyjnym internecie.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

P. Biddle, P. England, M. Peinado i in., *The Darknet and the Future of Content Protection*, [w:] *Digital Rights Management. DRM 2002*, J. Feigenbaum (ed.), Springer, Berlin–Heidelberg 2003; R. Broadhurst, D. Lord, D. Maxim i in., *Malware Trendson „Darknet” Crypto-markets:*

Research Review, Australian National University, Cybercrime Observatory, Canberra 2018; J. Broséus, D. Rhumorbarbe, M. Morelato i in., *A Geographical Analysis of Trafficking on a Popular Darknet Market*, „Forensic Science International” 2017, vol. 277; K. Finklea, *Dark Web*, Congressional Research Service, 2017; L. Gayard, *Darknet: Geopolitics and Uses*, ISTE Ltd, Wiley, London–Hoboken 2018; J. Idzik, R. Klepka, *Darknet*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Kosiński, *Deepweb and Darknet – Police View*, referat wygłoszony na konferencji Archibald Reiss Days, Belgrad 2015; A. Krauz, *Mroczna strona internetu – TOR niebezpieczna forma cybertechnologii*, „Dydaktyka Informatyki” 2017, nr 12; M. Majorek, *Darknet. Ostatni bastion wolności w internecie?*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 4; M. Mirea, V. Wang, J. Jung, *The not so Dark Side of the Darknet: A Qualitative Study*, „Security Journal” 2019, vol. 32, no. 2; D. Moore, T. Rid, *Cryptopolitik and the Darknet*, „Survival Global Politics and Strategy” 2016, vol. 58, no. 1; H. Wojciechowski, *Darknet – wybrane aspekty kryminologiczne, kryminalistyczne i prawne szyfrowanych sieci komputerowych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2018, nr 82.

DARK WEB (mroczna/ciemna sieć) – zbiór tysięcy stron internetowych, które istnieją w zaszyfrowanej sieci i nie można ich znaleźć lub odwiedzić przy użyciu tradycyjnych przeglądarek. Niektóre są publicznie widoczne, ale wykorzystują narzędzia anonimowości takie jak Tor i I2P, aby ukryć swój adres IP. Oznacza to, że każdy może odwiedzić witrynę sieci Web tego typu, ale ustalenie, gdzie jest ona hostowana – lub przez kogo – może być bardzo trudne. Dark web jest najczęściej używany do nielegalnych praktyk, np. sprzedaży narkotyków, broni palnej, pornografii dziecięcej, umożliwia jednak również anonimowe informowanie o nieprawidłowościach i chroni użytkowników przed inwigilacją i → c e n z u r ą [t. 1].

W 2015 r. Komitet ds. Zwalczania Fałszerstw – organ jednej z Podkomisji Kongresu USA – przygotował raport *Falszerstwo w Ciemnej Sieci (Anticounterfeiting on the Dark Web)*, który opisał 3 części sieci internetowej. Pierwsza z nich to *surface web* – jest to część sieci znana większości użytkowników, składają się na nią wszystkie strony internetowe, które mogą być indeksowane przez typowe wyszukiwarki. Jako drugą część wyróżniono → d e e p w e b (głęboką sieć), czyli część internetu ukrytą przed konwencjonalnymi wyszukiwarkami np. poprzez szyfrowanie; zbiór nieindeksowanych stron internetowych; zawiera wszystko, do czego nie ma dostępu wyszukiwarka. Jako trzecią wskazano dark web – to mała część deep webu, która jest celowo ukryta i niedostępna dla standardowych przeglądarek internetowych. Kiedy serwisy informacyjne błędnie opisują dark web jako 90% internetu, mylą go z deep webem – to ciemna sieć jest częścią głębokiej sieci. Deep web zawiera dark web, ale poza tym obejmuje również wszystkie bazy danych użytkowników, strony webmail, fora internetowe wymagające wcześniejszej rejestracji itp.

Większość stron dark webu korzysta z oprogramowania Tor, wywodzącego się z amerykańskich prac badawczych w zakresie technologii obronnych. Jest ono zbudowane w oparciu o kod źródłowy popularnej przeglądarki Firefox zmodyfikowany tak, aby umożliwić użytkownikom anonimowe przeglądanie sieci, blokując lub odradzając

użytkownikowi czynności, które mogą ujawnić jego tożsamość (np. zmianę rozmiaru okna przeglądarki).

Oprogramowanie Tor szyfruje ruch sieciowy w warstwach i przekierowuje ten ruch dookoła sieci przez losowo wybrane komputery na całym świecie, z których każdy usuwa pojedynczą warstwę szyfrowania przed przekazaniem danych do następnego komputera w sieci. Teoretycznie uniemożliwia to szpiegom – nawet tym, którzy kontrolują jeden z tych komputerów w zaszyfrowanym łańcuchu – dopasowanie pochodzenia ruchu do miejsca przeznaczenia. Kiedy internauci uruchamiają przeglądarkę Tor, odwiedzane przez nich strony nie mogą łatwo zidentyfikować adresu IP użytkownika sieci. Tor zapewnia anonimowość także samym stronom internetowym i serwerom. Serwery skonfigurowane do odbierania połączeń przychodzących tylko przez Tor są nazywane „ukrytymi usługami”. Aby odwiedzić witrynę w dark webie, która używa szyfrowania Tor, użytkownik sieci musi używać oprogramowania Tor. Tak jak adres IP użytkownika końcowego jest odbijany przez kilka warstw szyfrowania, aby wyglądać na inny adres IP w sieci Tor, tak też działa adres IP witryny. Dzięki temu strony w ciemnej sieci mogą być odwiedzane przez każdego, ale bardzo trudno jest ustalić, kto stoi za tymi witrynami. Przeglądarka Tor i witryny dostępne tylko dla niej są wykorzystywane przez użytkowników → d a r k n e t u i mogą być identyfikowane poprzez domenę (pseudodomenę) „.onion”. Dostęp do dark webu jest możliwy z poziomu sieci darknet, składającej się z wielu rozproszonych, anonimowych węzłów. Tożsamości i lokalizacje użytkowników darknetu pozostają anonimowe i nie można ich śledzić z powodu warstwowego systemu szyfrowania.

Technologia szyfrowania darknetu kieruje dane użytkowników przez dużą liczbę pośrednich serwerów, co chroni tożsamość użytkowników i gwarantuje anonimowość. Przesyłane → i n f o r m a c j e mogą zostać odszyfrowane tylko przez kolejny węzeł w schemacie, który prowadzi do węzła wyjściowego. Skomplikowany system uniemożliwia odtworzenie ścieżki węzła i odszyfrowanie informacji warstwa po warstwie. Ze względu na wysoki poziom szyfrowania strony internetowe nie są w stanie śledzić geolokalizacji i IP swoich użytkowników, a użytkownicy nie są w stanie uzyskać tych informacji o goście. Komunikacja między użytkownikami darknetu jest wysoce zaszyfrowana, co pozwala im na poufne porozumiewanie się, blogowanie i udostępnianie plików.

Gdy użytkownicy sieci uruchamiają Tora, wszystkie odwiedzane witryny nie mogą łatwo zobaczyć ich adresu IP. Ale strona internetowa, która sama uruchamia Tora – co jest znane jako usługa ukryta Tora – może być odwiedzana tylko przez użytkowników Tora. Fakt, że adresy IP tych witryn są ukryte, niekoniecznie oznacza jednak, że są one tajne. Ukryte usługi Tora, takie jak witryny sprzedaży narkotyków, miały setki tysięcy stałych użytkowników. W lipcu 2017 r. R. Dingledine, jeden z trzech założycieli projektu Tor, powiedział, że Facebook jest największą ukrytą usługą. Dark web zawiera tylko 3% ruchu w sieci Tor.

Nie wszystkie ciemne strony używają Tora. Niektóre korzystają z podobnego narzędzia o nazwie I2P (Invisible Internet Project), np. Silk Road (Jedwabny Szlak), który był globalnym rynkiem nielegalnych usług i przemytu, głównie narkotyków. Serwis został założony na początku 2011 r. i przez jakiś czas był najpopularniejszym spośród czarnorynkowych serwisów internetowych, z którym przez lata walczyły amerykańskie organy ścigania. Za jego pośrednictwem handlowano głównie narkotykami. Można było jednak kupić tam także broń czy zlecić zabójstwo. Z czasem Silk Road rozrósł się do ogromnych rozmiarów. Zaczęto go nazywać „narkotykowym Amazonem”. Dostawcy nielegalnych substancji operowali w ponad 10 krajach na całym świecie. Od momentu uruchomienia witryny w styczniu 2011 r. ponad 100 tys. użytkowników wykorzystowało ją do zakupu nielegalnych towarów, w tym narkotyków o wartości 1,2 mld USD. Szacuje się, że łączny przychód wyniósł 9,5 mln bitcoinów (wg średniego kursu z 2013 r. to równowartość ok. 3 mld USD). 2 października 2013 r., w bibliotece publicznej w San Francisco, agenci federalni zatrzymali administratora internetowego Silk Road, gdy był zalogowany do witryny za pośrednictwem tymczasowo zaszyfrowanego połączenia Tor, wykorzystując sieć WiFi biblioteki. Okazał się nim 29-letni R. Ulbricht, kryjący się pod pseudonimem DPR (Dread Pirate Roberts). Został oskarżony o pranie brudnych pieniędzy, piractwo komputerowe, umożliwienie handlu narkotykami oraz o zlecenie 6 zabójstw, w lutym 2015 r. został skazany na dożywocie w więzieniu za różne przestępstwa bez możliwości wcześniejszego zwolnienia.

W październiku 2013 r. została również zamknięta giełda, ale Silk Road (v. 2.0) reaktywowano w ciągu miesiąca od zamknięcia jego pierwszej odsłony. FBI potrzebowało kolejnego roku na odnalezienie kolejnego administratora i serwerów.

Na początku listopada 2014 r. skoordynowane działania FBI i → E u r o p o l u , znane jako operacja Onymous, zajęły dziesiątki ukrytych usług Tora, w tym 3 z 6 najpopularniejszych rynków narkotykowych w ciemnej sieci. Większość wymienianych towarów była nielegalna. Sposób, w jaki zlokalizowano te miejsca, pozostaje tajemnicą. Niektórzy analitycy → b e z p i e c z e ń s t w a spekulują, że rządowi → h a k e r z y wykorzystali tzw. ataki „odmowy usługi”, które zalewają przekąźniki Tora niechcianymi danymi, aby zmusić witryny docelowe do korzystania z kontrolowanych przez nie przekąźników Tora, śledząc w ten sposób ich adresy IP. Mogli również zmienić administratorów w informatorów lub znaleźć inne podatne na ataki luki w witrynach docelowych. Może to oznaczać, iż darknetowa implementacja sieci Tor zawiera kilka luk w zabezpieczeniach lub błędy w konfiguracji, które umożliwiają zdemaskowanie jej użytkowników. W 2016 r. specjaliści z firmy Intelligg dokładniej sprawdzili, co kryje się w sieci Tor. Okazało się, że znajduje się tam maksymalnie 30 tys. stron o rozszerzeniu .onion (przypisanym do darknetu), ale tylko połowa z nich zawiera treści, które są zakazane prawem.

Dark web po raz pierwszy trafił na pierwsze strony gazet w sierpniu 2015 r., po tym jak doniesiono, że 10 GB danych skradzionych z Ashley Madison, serwisu randkowe-

go i społecznościowego skierowanego do osób będących w związkach małżeńskich lub partnerskich, zostało umieszczonych w dark webie. Hakerzy ukradli dane i zagrozili, że przekażą je do sieci, jeśli witryna nie zostanie zamknięta. Później użytkownicy Ashley Madison otrzymali listy żądające zapłaty 2500 USD w bitcoinach lub ujawnienia niewierności. W ten sposób ciemna sieć wzbudziła ogromne zainteresowanie naukowców i rządów, starających się ujawnić tożsamość uczestników tych lukratywnych, ale nielegalnych rynków. Tradycyjne metodologie i techniki śledcze sprawdzające się w sieci okazały się nieudolne w demaskowaniu tych uczestników rynku.

W marcu 2015 r. rząd Wielkiej Brytanii uruchomił specjalną jednostkę ds. cyberprzestępczości [t. 1], aby zająć się dark webem, ze szczególnym naciskiem na zwalczanie poważnych przestępstw i pornografii dziecięcej. National Crime Agency (NCA) i brytyjski → w y w i a d [t. 4] Government Communications Headquarters (GCHQ) tworzą razem Joint Operations Cell (JOC).

Chociaż ciemna sieć jest najczęściej kojarzona ze sprzedażą narkotyków, broni, fałszywych dokumentów i pornografią dziecięcą – a wszystkie te mające swoich klientów branże rzeczywiście korzystają z usług Tora – nie wszystko w mrocznej sieci jest tak „ciemne”. Dziennikarze korzystają z ciemnej sieci, aby chronić anonimowość swoich źródeł, a inni używają ciemnej sieci tylko dlatego, że mocno wierzą w swoje prawo do prywatności. Jedną z pierwszych wysokoprofilowych stron dark webu była usługa ukryta Tora stworzona przez WikiLeaks w celu akceptowania wycieków z anonimowych źródeł. Ten pomysł został od tego czasu dostosowany do narzędzia o nazwie SecureDrop, oprogramowania, które integruje się z ukrytymi usługami Tora, tak aby każda organizacja informacyjna mogła otrzymywać anonimowe zgłoszenia. Wielu aktywistów i dysydentów politycznych używa dark webu do swobodnego wyrażania swoich opinii lub jako sposób na wymianę i otrzymywanie informacji bez cenzury bądź kontroli. Sieć może służyć do ochrony urzędników przed identyfikacją i hakowaniem przez przeciwników. Może być też używana do prowadzenia tajnej lub ukrytej operacji sieci komputerowej, takiej jak likwidacja, atak typu „odmowa usługi” lub przechwycenie komunikacji. Nawet Facebook uruchomił wersję swojej strony w ciemnej sieci, aby „ułatwić dostęp do witryny z krajów, które ograniczają usługę, takich jak Chiny i Iran”. Ma ona na celu lepszą obsługę użytkowników, którzy odwiedzają witrynę, używając Tora do unikania nadzoru i cenzury.

Olga Wasiuta

Anticounterfeiting Committee – U.S. Subcommittee Public Awareness Task Force, *Report: Anticounterfeiting on the Dark Web*, 13.04.2015, Inta.org (dostęp 31.07.2020); arma, *Did the FBI Pay a University to Attack Tor Users?*, 11.11.2015, Blog.TorProject.org (dostęp 31.07.2020); O. Catakoglu, M. Balduzzi, D. Balzarotti, *Attacks Landscape in the Dark Side of the Web*, [w:] *Proceedings of the Symposium on Applied Computing*, ACM, New York 2017; M. Egan, *What is the Dark Web, What's on it & How to Access it*, 25.10.2019, TechAdvisor.co.uk (dostęp 31.07.2020); K. Finklea, *Dark Web*, Congressional Research Service, 2017; A. Greenberg, *Hacker Lexicon: What Is the Dark Web?*, 19.11.2014, Wired.com (dostęp 31.07.2020); D. Hay-

es, J. Cardon, F. Cappa, *A Framework for More Effective Dark Web Marketplace Investigations*, „Information (Switzerland)” 2018, vol. 9, no. 186; G.F. Hurlburt, *Shining Light on the Dark Web*, „Computer” 2017, no. 50 (4); R. Jansen, T. Vaidya, M. Sherr, *Point Break: A Study of Bandwidth Denial-of-Service Attacks against Tor*, [w:] *Proceedings of the 28th USENIX Security Symposium*, USENIX Association, Berkeley 2019; T. Leżoń, *Darknet i deep web. Głęboko pod powierzchnią jest miejsce, o którym wolałbyś nie wiedzieć*, 27.04.2015, TVN24.pl (dostęp 31.07.2020); A. Nastiti, A. Wimmer, *Darknet, Social Media and Extremism: Addressing Indonesian Counter terrorism on the Internet*, „Deutsches Asienforschungszentrum Asian Series Commentaries” 2015, vol. 30; O. Wasiuta, *Dark Web*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J.M. Porup, *What is the Tor Browser? How It Works and how It Can Help You Protect Your Identity Online*, 12.07.2018, CSOnline.com (dostęp 31.07.2020); T. Shim, *How to Access the Dark Web: Browsing Dark Web, TOR Browser, and .Onion Websites*, 10.04.2019, WebHostingSecretRevealed.net (dostęp 31.07.2020); J. Solomon, *The Deep Web Vs. The Dark Web*, 11.11.2015, Dictionary.com (dostęp 31.07.2020); M. Szpunar, *Imperializm kulturowy internetu*, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017; M.P. Zillman, *Deep Web Research and Discovery Resources 2019*, 21.01.2019, LLRX.com (dostęp 31.07.2020).

DEBUNK (ang. demaskować, witryny: Debunk.eu, Demaskuok.lt w jęz. lit.) – to unikalna ogólnokrajowa litewska inicjatywa, która powstała w 2015 r., a jej celem jest monitorowanie i dementowanie → d e z i n f o r m a c j i . Debunk łączy litewskie jednostki → k o m u n i k a c j i s t r a s t e g i c z n e j i podmioty → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4] – w tym media, dziennikarzy i wolontariuszy, a także podmioty biznesowe i medialne – w jednym celu: aby społeczeństwo było bardziej odporne na zorganizowane kampanie dezinformacyjne i ich obalanie, zanim fałszywe, wprowadzające w błąd lub niszczące zaufanie do państwa i jego demokratycznych instytucji informacje rozprzestrzenią się w kraju. Z inicjatywą współpracuje także litewska społeczność → e l f ó w , naukowcy oraz doświadczeni informatycy. Wg organizatorów docierają one do 90% mieszkańców Litwy. Platforma jest krokiem w kierunku zwalczania wyzwań dezinformacyjnych z zagranicy, jednak obserwatorzy twierdzą, że pomaga ona społeczeństwu radzić sobie z rosnącym strumieniem → i n f o r m a c j i z samego kraju. Inicjatywa została sfinansowana i zrealizowana w ramach projektu Digital Innovation Foundation firmy Google oraz redakcji największego w regionie portalu informacyjnego Delfi Baltic. Na czele Debunk.eu stoi V. Daukšas.

Strona wykorzystuje zautomatyzowany system → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] do skanowania i analizy ok. 20 tys. artykułów dziennie w 3 językach w ciągu 2 minut od ich publikacji, w tym w mediach rosyjskich i litewskich, korzysta z ponad 1 tys. źródeł prasowych, biorąc pod uwagę podejrzaną słowa kluczowe, zgłasza artykuły z określonymi słowami kluczowymi i wskazuje potencjalne źródło rozprzestrzeniania się dezinformacji, w tym również takich, że Litwa jest krajem upadłym lub jest ponownie zajęta przez → N A T O [t. 3]. Wolontariusze filtrują treści oznaczone przez system, odczytują materiały i oceniają potencjalne → z a g r o ż e n i e

[t. 4]. Zgłoszone informacje docierają do dziennikarzy wraz z konkretnymi komentarzami i wiedzą wolontariuszy, którzy posiadają wiedzę na tematy poruszane przez → p r o p a g a n d ę [t. 3], takie jak technologia, polityka lokalna i konflikt w Ukrainie. Inicjatywa Debunk.eu obnażyła np. nieprawdziwość doniesień o testach → b r o n i b i o l o g i c z n e j [t. 1] w krajach bałtyckich, obiektach pozaziemskich zestrzelonych na Litwie czy też fikcyjność historii → ż o ł n i e r z a [t. 4] NATO, który zabił rowerzystę.

Litewscy dziennikarze publikują analizy obnażające wyprodukowane przez rosyjskie media → f a k e n e w s y . Inicjatywa ta jest również otwarta dla czytelników portalu Delfi. Na głównej podstronie działu znajduje się formularz, w którym można zgłosić dany problem dziennikarzom lub poinformować o nowym fake newsie. Każdy użytkownik strony może sprawdzić, czy news, na który natknął się w sieci, został uznany za manipulację lub fake. Działanie witryny skupia się przede wszystkim na fake newsach istotnych z punktu widzenia państwa (a nie np. komercyjnych). Przykładami takich istotnych wiadomości mogą być fałszywe twierdzenia rosyjskich mediów państwowych o porwaniu 6 rosyjskich dzieci przez litewskie siły specjalne, aby zmusić rodziców do współpracy przeciwko Rosji, lub całkowicie nieprawdziwe informacje, wg których Łotwa wzniosła obozy koncentracyjne dla etnicznych Rosjan.

Liczba ludności rosyjskojęzycznej na Litwie wynosi zaledwie 6% ogółu, mniej niż w Estonii i na Łotwie. Jednak 8% ankietowanych Litwinów twierdzi, że poparło → a n e k s j ę [t. 1] Krymu. Ok. 97% ludzi ogląda telewizję codziennie; z tej liczby 14% to odbiorcy rosyjskich stacji, z których wiele jest faktycznie zarejestrowanych w krajach europejskich i podlega przepisom UE dotyczącym transmisji. Popularność mediów rosyjskich jest większa wśród starszych pokoleń Litwinów, którzy dorastali z sowieckimi mediami i czują się lepiej, będąc informowani w swoim podstawowym języku. T. Kvedaras, attaché prasowy w litewskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, powiedział, że jego 85-letnia babcia nadal woli NTV lub Channel One od jakiegokolwiek stacji w języku litewskim.

Litwini starają się na różne wydarzenia reagować natychmiast. Kiedy na Litwie rosyjską firmę Lukoil przemianowano na Vijada, żeby zmylić społeczeństwo, w odpowiedzi natychmiast opublikowano i rozpowszechniono w → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] zdjęcia z podpisem

„To ta sama kakaszka, tylko z drugiej strony”. Skuteczność takich memów była dość wysoka: dzięki humorowi można wiele przekazać społeczeństwu. Kiedy firma Adidas zaczęła produkować koszulki z symbolami ZSRR, Litwini uruchomili kampanię „Stop! Adidas”, która okazała się bardzo udana, także w globalnej skali. W 19 krajach opublikowano 116 artykułów na ten temat, w tym 55 artykułów na Ukrainie, co zmusiło przedsiębiorstwo do oficjalnego zaprzestania takiej produkcji.

We wrześniu 2018 r. litewską inicjatywę Demaskuok.lt po raz pierwszy przedstawiło instytucjom i państwu członkowskim UE. Spotkanie z Europejską Służbą

Działania Zewnętrznych i zagranicznymi dyplomatami odbyło się w Stałym Przedstawicielstwie Litwy przy UE w Brukseli. Skala problemu dezinformacji została również omówiona z europejską komisarz ds. gospodarki cyfrowej i społeczeństwa M. Gabriel. Podczas konferencji prasowej dla zagranicznych mediów lider inicjatywy Daukšas przedstawił inicjatywę Demaskuok.lt oraz możliwości zastosowania tego narzędzia w UE lub w poszczególnych krajach UE. Inicjatywa wzbudziła duże zainteresowanie instytucji UE i międzynarodowych mediów. We wnioskach uznano, że tylko wspólne media, działania pozarządowe i sektor publiczny tworzą dobrze poinformowane społeczeństwo, które może odnosić sukcesy w walce z dezinformacją.

Wykorzystując zasady niezależności, przejrzystości i skuteczności, Demaskuok.lt jest unikalną inicjatywą tego rodzaju nie tylko na Litwie, ale także prawdopodobnie na świecie. Inicjatywa krajowa Demaskuok.lt znalazła się w gronie finalistów konkursu zorganizowanego przez → Centrum Ekspertyz NATO ds. Komunikacji Strategicznej [t. 1] i ambasadę USA pod koniec grudnia 2018 r. Debunk oferuje rozwiązania, które pomagają identyfikować szkodliwą zawartość wideo i zdjęć używanych do rozpowszechniania dezinformacji w sieci. Do tej pory inicjatywa została już zaprezentowana w Brukseli dyplomatom państw UE, przedstawicielom biur Komisji Europejskiej i przedstawicielom NATO, została przedstawiona także w USA w 2018 r. przy okazji spotkań Rady Atlantyckiej.

Z pomocą elfów i unikalnych narzędzi opartych na algorytmach media mogą reagować na dezinformację i manipulację w czasie rzeczywistym i skutecznie. Rozwiązania stosowane przez Debunk.eu można aplikować zarówno w instytucjach litewskich, jak i międzynarodowych, automatyzując monitorowanie mediów, zmieniając fałszywe narracje i oceniając zakres rozpowszechnienia się dezinformacji, np. w kontekście nadchodzących wyborów do Parlamentu Europejskiego czy wyborów do parlamentów krajowych.

Litwa, podobnie jak inni sąsiedzi, ukształtowana przez komunistyczną dominację w czasach sowieckich, od dawna dążyła do twardego podejścia do dezinformacji zarówno w kraju, jak i na poziomie UE. → Strategia [t. 4] Wilna jest godna uwagi ze względu na sposób, w jaki opiera się na bliskiej współpracy między różnymi grupami w społeczeństwie, takimi jak media i wojsko.

Komisja Europejska zaproponowała przyjęcie wspólnego unijnego kodu dezinformacji, wsparcie dla niezależnej sieci weryfikatorów faktograficznych i promowanie wysokiej jakości dziennikarstwa poprzez podniesienie umiejętności korzystania z mediów.

Sergiusz Wasiuta

Debunk, *Disinformation*, Debunk.eu (dostęp 10.03.2019); Embassy of the Republic of Lithuania to the United States of America and to the United Mexican States, *Lithuania shares its experience in countering disinformation*, 9.10.2018, USA.MFA.lt (dostęp 10.03.2019); B. Gerdziunas, *Lithuania hits back at Russian disinformation*, 27.09.2018, DW.com (dostęp 10.03.2019);

Lrytas, „*Demaskuok.lt*” – NATO konkurso finale, 28.11.2018, Lrytas.lt (dostęp 10.03.2019); ciż, *Demaskuok.lt* pristatyta Europos Komisijos atstovybėje, 26.09.2018, Lrytas.lt (dostęp 10.03.2019); A. Kendall-Taylor, R. Rizzo, V. Daukšas, Giedrius, *Combatting Disinformation in Lithuania*, 19.10.2018, CNAS.org (dostęp 10.03.2019); S. Wasiuta, *Debunk*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

DEEFAKE (generowane komputerowo treści wideo, zbitka od ang. *deep learning* – głębokie uczenie – oraz *fake* – fałszywy) – to technika obróbki obrazów twarzy ludzkich oparta na działaniu → sztucznej inteligencji [t. 4]. Służy do zautomatyzowanego przez program komputerowy łączenia istniejących obrazów lub filmów oraz nakładania na siebie treści tak, aby w rezultacie wytworzyć przekonujące fotomontaże lub nagrania ze zmienionymi obrazami twarzy bohaterów. Technologia deepfake wykorzystuje sztuczną inteligencję do tworzenia lub modyfikowania odwzorowania twarzy, do tworzenia ultrarealistycznych fałszywych filmów, na których ludzie mówią i robią rzeczy, które w rzeczywistości nie się zdarzyły. Oprogramowanie do edycji zdjęć takie jak Photoshop od dawna było używane do fałszowania obrazów statycznych, jednak do niedawna trudno było edytować treści wideo bez użycia specjalistycznego oprogramowania, wysokich umiejętności i dużej ilości czasu. W związku z tym nagrania wideo często były uważane za dowód, że coś faktycznie się wydarzyło. Od innych technik manipulacji treściami wideo odróżnia deepfake jego potencjał do uzyskania wysoce realistycznych, przekonujących rezultatów.

Termin został utworzony od nazwy anonimowego użytkownika portalu Reddit o pseudonimie deepfakes, który w grudniu 2017 r. opublikował kilka filmów pornograficznych, na których twarze aktorek zostały podmienione na twarze celebrytek. Filmy typu deepfake są tworzone przez załadowanie do komputera złożonego zestawu instrukcji wraz z dużą ilością zdjęć i nagrań dźwiękowych. Następnie program komputerowy uczy się, jak naśladować i odtwarzać mimikę danej osoby, jej głos, ruchy, indywidualne maniery, intonację oraz rodzaj używanego słownictwa. Wystarczająca liczba filmów i zapisów dźwiękowych danej osoby umożliwia systemowi stworzenie nagrania z tą osobą. Bardzo często oszuści tworzący materiały typu deepfake wykorzystują autentyczne nagrania, które łączą ze sztucznie wygenerowanym obrazem.

Nowa technologia pozwala każdemu stworzyć materiał wideo, w którym pojawiają się znane postaci, np. prezydent USA D. Trump czy wysocy rangą dyplomaci, wypowiadający się na kontrowersyjne tematy w sposób podburzający → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3]. Filmy typu deepfake zostały wykorzystane do fałszywego przedstawienia znanych polityków na portalach gromadzących treści wideo lub na czatach, np. twarz argentyńskiego prezydenta M. Macriego zastąpiła twarz A. Hitlera, w innym nagraniu twarz A. Merkel została zastąpiona twarzą Trumpa. W lipcu 2017 r. świat obiegł filmik, w którym B. Obama obrażał Trumpa. Okazało się, że byłego prezydenta USA wygenerowano w całości w aplikacji → F a k e A p p , a głosu użyczył mu komik

J. Peele. Akcja miała na celu zwrócenie uwagi na problem fake newsów. W kwietniu 2018 r. Peele i J. Peretti stworzyli podróbkę, używając wizerunku Obamy do publicznego ogłoszenia o → z a g r o ż e n i a c h [t. 4] związanych z podróbkami.

W ostatnich latach technologia przetwarzania obrazu (aparaty cyfrowe, telefony komórkowe itp.) stała się wszechobecna, umożliwiając ludziom na całym świecie natychmiastowe wykonywanie zdjęć i tworzenie nagrań wideo. Odzwierciedleniem tego wzrostu liczby obrazów cyfrowych jest zdolność nawet stosunkowo niewykwalifikowanych użytkowników do manipulowania i zniekształcania przekazu mediów wizualnych. Podczas gdy wiele manipulacji jest wykonywane dla zabawy lub dla wartości artystycznej, inne służą celom takim jak → p r o p a g a n d a [t. 3] lub → d e z i n f o r m a c j a . Ta manipulacja multimediami wizualnymi jest możliwa dzięki szerokiej dostępności zaawansowanych aplikacji do edycji obrazu i wideo, a także dzięki zautomatyzowanym algorytmom umożliwiającym edycję w sposób bardzo trudny do wykrycia nieuzbrojonym okiem lub nawet poprzez analizę z wykorzystaniem specjalistycznych narzędzi. Słowo deepfake określa wykorzystanie algorytmów uczenia maszynowego i technologii mapowania twarzy do cyfrowej manipulacji głosami, ciałami i twarzami ludzi. Technologia rozwija się w tak dużym tempie, że coraz trudniej jest stwierdzić, co jest fałszywe. Z czasem, bez odpowiedniego sprzętu, filmy deepfake staną się nie do odróżnienia od prawdziwych zdjęć czy filmów. Deepfake'i mogą być wykorzystywane również do tworzenia fałszywych wiadomości i złośliwych oszustw. Dysponując wystarczającą ilością obrazów obu aktorów i wystarczającą ilością czasu na szkolenie komputerowe, rezultaty mogą być niezwykle przekonujące. Filmy deepfake można zidentyfikować na podstawie braku sygnałów fizjologicznych właściwych człowiekowi: oddychania, mrugania oczami, braku widocznego pulsu.

Liderzy państw demokratycznych doceniają obecnie wagę problemu, jaki niesie ze sobą możliwość tworzenia treści, w których generowane komputerowo obrazy znanych postaci życia publicznego wypowiadają bulwersujące stwierdzenia i są nie do odróżnienia od prawdziwych osób. Materiały wideo tego rodzaju są potencjalnym zagrożeniem dla → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o [t. 1] każdego państwa, a także mogą stać się narzędziem wpływu na wybory. Kolejny sfabrykowany skandal może zagrozić → b e z p i e c z e ń s t w u n a r o d o w e m u [t. 1] lub wpłynąć na opinię publiczną, to pole do działania dla oszustów chcących ingerować np. w nastroje polityczne w społeczeństwie, a także nowa broń w → w o j n i e i n f o r m a c y j n e j [t. 4]. Technologia ta będzie narzędziem wykorzystywanym przez państwa w celu manipulowania opinią publiczną i przeprowadzania kampanii dezinformujących, a także podkopywania wiary w obecnie istniejące instytucje.

Masowa dostępność oprogramowania do tworzenia materiałów typu deepfake ma wiele niepokojących implikacji, które trudno ignorować. Dzięki tej technologii coraz trudniejsze będzie odróżnienie prawdy od kłamstwa. Technologia deepfake jest już szeroko stosowana w fałszywych filmach pornograficznych i komediowych. Szybki

postęp technologiczny może oznaczać jednak poważne konsekwencje. Realistyczne filmy deepfake można również wykorzystywać przy próbach szantażu, linkach → phishingowych [t. 3] i oszustwach służących wymuszeniu. Przy minimalnym nakładzie pracy mogą także dostarczać przestępcom narzędzi do tworzenia realistycznych, trudnych do weryfikacji, przynajmniej bez dogłębnej analizy, nagrań wideo, na których osoby mogą podszywać się pod kogoś innego, prowadząc do oszustwa i unikając wyegzekwowania prawa. Mogłyby one zostać wykorzystane np. do wpłątania niewinnych ludzi w zbrodnie, a w postępowaniu cywilnym te sfalszowane filmy mogą być wykorzystywane do przeprowadzania wszelkiego rodzaju oszukańczych roszczeń.

To narzędzie ma jednak znacznie większe możliwości, co właśnie wykorzystują Chińczycy. W listopadzie 2018 r. chińska państwowa telewizja Agencji Informacyjnej Xinhua stworzyła wygenerowanego komputerowo prezentera, który poprowadzi wieczorne wiadomości (jego sylwetka była wzorowana na pracowniku agencji, Z. Zhao). Xinhua planuje stworzenie mediów, które będą prowadzone na okrągło przez komputerowych prezenterów, a wiadomości widz będzie mógł usłyszeć w dowolnym języku. Treści, które ma przedstawiać cyfrowy prezenter, wprowadzane są do pamięci oprogramowania deepfake, a ruch jego warg jest synchronizowany ze słowami wypowiedzianymi przez syntezator mowy. Stało się to, czego wielu obawiało się od dawna. Pierwszy raz w historii telewizji wiadomości ze świata relacjonuje prezenter, który został sztucznie wytworzony za pomocą technologii deepfake.

Technologia tworzenia zmanipulowanych wideo nie jest jeszcze doskonała i wytrawne oko dostrzeże modyfikacje. Mechanizm konstruowania nagrań typu deepfake jednak cały czas się rozwija i za chwilę odbiorca być może nie zauważy, że materiał filmowy jest fałszywy.

W USA aktywnie rozwijana jest technologia służąca identyfikacji filmów typu deepfake. Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności (Defense Advanced Research Projects Agency, DARPA) rozpoczęła w 2016 r. projekt MediFor (ang. Media Forensics, media śledcze), którego celem jest opracowanie technologii do automatycznej oceny integralności zdjęć lub filmów i uczynienie jej częścią platformy wymiany materiałów pomiędzy użytkownikami końcowymi. W założeniach platforma MediFor automatycznie będzie wykrywać manipulacje, podawać szczegółowe informacje o tym, jak owe manipulacje zostały wykonane, a także oceniać ogólną integralność obrazów wizualnych, ułatwiając użytkownikom podjęcie decyzji o wykorzystaniu jakichkolwiek wątpliwych zdjęć lub filmów.

Opracowaniem oprogramowania do weryfikacji autentyczności mediów zajmuje się także utworzona w 2017 r. amerykańska → A I Foundation [t. 1]. Celem pierwszego produktu firmy o nazwie Reality Defender jest identyfikowanie oszustw i złośliwej zawartości poprzez wykorzystanie uczenia maszynowego oraz ludzkiego umiarkowania i rozsądku. Naukowcy zapraszają użytkowników do wysyłania im fałszywych materiałów do tworzenia spersonalizowanej sztucznej inteligencji, z której

mogą korzystać wszyscy ludzie. W tym celu firma utworzyła własną Globalną Radę ds. Sztucznej Inteligencji (Global AI Council), która stara się przewidywać i przeciwdziałać negatywnym skutkom wykorzystania sztucznej inteligencji.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

J. Booth, A. Roussos, A. Ponniah i in., *Large Scale 3D Morphable Models*, „International Journal of Computer Vision” 2018, vol. 126, no. 2; A. Dodge, L. House, E. Johnstone, *Using Fake Video Technology To Perpetrate Intimate Partner Abuse*, 25.04.2018, WithoutMyConsent.org (dostęp 15.03.2019); W. Gogolek, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie i paradoksy*, ASPRA-JR, Warszawa 2010; R. Heartfield, G. Loukas, *Protection Against Semantic Social Engineering Attacks*, [w:] *Versatile Cybersecurity. Advances in Information Security*, M. Conti, G. Somani, R. Poovendran (eds.), Springer, Cham 2018; H. Kim, P. Garrido, A. Tewari i in., *Deep VideoPortraits*, „ACM Transactions on Graphics” 2018, vol. 37, no. 4; D. Rivera, A. García, M.L. Martín-Ruiz i in., *Secure Communications and Protected Data for a Internet of Things Smart Toy Platform*, „IEEE Internet of Things Journal” 2019, vol. 6, no. 2; S. Suwajanakorn, S.M. Seitz, I. Kemelmacher-Shlizerman, *Synthesizing Obama: Learning Lip Sync from Audio*, „ACM Transactions on Graphics” 2017, vol. 36, no 4; A. Tewari, M. Zollhöfer, H. Kim i in., *MoFA: Model-based Deep Convolutional Face Autoencoder for Unsupervised Monocular Reconstruction*, [w:] *2017 IEEE International Conference on Computer Vision (ICCV)*, Wenecja 2017; J. Thies, M. Zollhöfer, M. Stamminger i in., *FaceVR: Real-Time Facial Reenactment and Eye Gaze Control in Virtual Reality*, „ACM Transactions on Graphics” 2018, vol. 37, iss. 2; O. Wasiuta, *Deepfake*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Deepfake jako skomplikowana i głęboko fałszywa rzeczywistość*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 3; Y. Zhu, R. Bridson, D.M. Kaufman, *Blended cured quasi-newton for distortion optimization*, „ACM Transactions on Graphics” 2018, vol. 37, iss. 4.

DEEP WEB (także ang. *invisible web* – niewidzialna sieć, ang. *hidden web* – ukryta sieć), ukryty internet, głęboka sieć – obszar globalnej sieci, który nie jest indeksowany, a więc także nie jest wyszukiwany przez standardowe wyszukiwarki internetowe (ang. *search engines*); to część sieci ukryta przed konwencjonalnymi wyszukiwarkami, np. poprzez szyfrowanie; zbiór nieindeksowanych stron internetowych.

Termin *invisible web* („niewidzialna sieć”) po raz pierwszy został użyty przez J. Elsworth w 1994 r. na określenie tych zasobów sieciowych, których wyszukiwarki nie mogą lub nie chcą indeksować i które ostatecznie są dla użytkowników niewidzialne i niedostępne. Duży wkład w rozwój badań nad zagadnieniem wniósł G. Price – bibliotekarz i szef Online Information Resources w serwisie Ask.com. Stworzył również bezpłatną, dostępną online listę zawierającą wykaz rankingów firm, wybitnych ludzi i ich zawodowych osiągnięć, prowadzoną od 1998 r. Za pośrednictwem jego serwisu DirectSearch można było dotrzeć do wielu zasobów deep webu. Co ważne, ok. 95% głębszej sieci stanowią zasoby, do których dostęp jest bezpłatny, a blisko połowa to specjalistyczne, dziedzinowe bazy danych – niezwykle cenne w poszukiwaniach bibliograficznych.

Deep web to pojęcie złożone. Można w nim wyróżnić 2 kategorie zasobów.

- Pierwsza kategoria to każda → i n f o r m a c j a trudna do uzyskania poprzez standardowe wyszukiwanie. Może to obejmować posty na Twitterze lub Facebooku, linki „schowane” w wielu warstwach lub wyniki, które znajdują się tak daleko w standardowych wynikach wyszukiwania, że typowi użytkownicy nigdy ich nie znajdują.
- Druga kategoria to ogromne repozytorium informacji, które nie są dostępne dla standardowych wyszukiwarek. Składa się z treści znalezionych na stronach internetowych, w bazach danych i innych źródłach. Często są one dostępne tylko za pośrednictwem niestandardowego zapytania skierowanego do poszczególnych stron internetowych, do których nie można dotrzeć za pomocą prostego wyszukiwania powierzchniowego. Deep web nie znajduje się w jednym miejscu. Składa się zarówno z treści ustrukturyzowanych, jak i niestrukuralnych, których ogromna ilość znajduje się w bazach danych.

Zawartość głębokiej sieci jest ogromna – jak szacuje firma Bright Planet, ok. 500 razy większa niż ta widoczna dla konwencjonalnych wyszukiwarek – i o znacznie wyższej jakości niż sieć powierzchniowa. Ukryty internet w dużej mierze składa się z niezwykle cennych i użytecznych źródeł informacji praktycznej i naukowej. Jak podkreśla N. Pamuła-Cieslak, mają one tę przewagę nad dokumentami widzialnego internetu (ang. *surface web*), że w dużej części pozostają pod stałą kontrolą merytoryczną, faktograficzną, językową oraz bibliograficzną. Dzieje się tak dlatego, że powstają z inicjatywy lub przy współudziale ekspertów dziedzinowych. Gwarantuje to użytkownikom wiarygodność zdobytych w ten sposób informacji i danych. Aby dotrzeć do zasobów ukrytego internetu, należy zastosować pewne → s t r a t e g i e [t. 4] wyszukiwawcze – nie wystarczy tu skorzystać z jednego prostego narzędzia, jakim jest wyszukiwarka. Aby zastosować owe strategie, należy wiedzieć, że są one ściśle związane z rodzajem poszukiwanych źródeł.

Korzystając z internetu, mamy do dyspozycji ok. 1,5 mld zindeksowanych stron internetowych. Ta liczba robi wrażenie, ale to tylko wierzchołek góry lodowej – ok. 3–4% zawartości całej sieci. Reszta internetu kryje się pod powierzchnią na dynamicznie generowanych stronach, których nie można znaleźć poprzez standardowe wyszukiwarki. Są one dla nich po prostu niewidoczne, ponieważ stanowią sieć niezindeksowaną. Roboty wyszukiwarek nie docierają do większości zasobów zamieszczonych w głębokiej sieci, chociaż ok. 95% z nich to publicznie dostępne informacje. Zasoby sieci, które nie są indeksowane, powiększają się gwałtownie i przyjmują przeważnie postać baz danych – ponad połowa niewidocznej sieci znajduje się w bazach danych specjalistycznych. Warto dodać, że twórcy wyszukiwarek opracowują coraz lepsze algorytmy wyszukiwania, co powoduje, że zasoby widzialnego internetu i głębokiej sieci coraz bardziej się przenikają. Obecnie jesteśmy jednak dopiero na początku tej drogi, która ma na celu zindeksowanie jak największej części zasobów. Deep web nie jest jednorodny, jego zawartość można łatwo zdefiniować. Zasoby te, ze względu na swoją

rozległość, treść i uwarunkowania techniczne, są bardzo heterogeniczne. C. Sherman i G. Price proponują następującą typologię wg kryteriów podobnego typu i formatu dokumentów, podobnych problemów związanych z dotarciem do nich, podobnych sposobów ich znajdowania (strategii wyszukiwawczych):

- sieć nieprzezroczysta (ang. *the opaque web*) – zaliczają się do niej te zasoby internetowe, które bez trudu mogą być indeksowane przez wyszukiwarki, ale z kilku powodów indeksowane nie są i dlatego znajdują się w obszarze deep webu; tymi powodami są: „głębokość” ich znajdowania się w Internecie, częstotliwość przeszukiwania sieci, maksymalna liczba rezultatów wyszukiwania w rankingu odpowiedzi, nieobecne w hipertekście adresy URL;
- sieć zasobów prywatnych (ang. *the private web*) – zasoby prywatne mogą być zaindeksowane przez wyszukiwarki, coś jednak sprawia, że indeksowane nie są; przyczynami tego mogą być: hasło zabezpieczające stronę (w tym przypadku mechanizm skanujący nie ma do niej dostępu i nie może zindeksować jej zawartości), użycie przez autora strony pliku o nazwie robots.txt w katalogu, w którym witrynę fizycznie umieszczono na serwerze (taki plik umieszcza się celowo, by określić, które strony i pliki mogą być indeksowane przez wyszukiwarki); zasoby znajdujące się w sieci prywatnej zwykle zawierają treści, które interesują osoby znające zarówno hasło, jak i adres konkretnej witryny;
- sieć zastrzeżona (ang. *the proprietary web*) – zasoby internetu dostępne tylko dla tych użytkowników, którzy uzyskali zgodę na ich przeglądanie i wykorzystywanie; tego typu witryny wymagają rejestracji użytkownika, można mówić o bezpłatnej i komercyjnej części sieci zastrzeżonej, nawet zasoby bezpłatne są jednak niedostępne dla wyszukiwarek (roboty nie mają możliwości technicznych przejścia przez proces rejestracyjny, polegający zwykle na odpowiadaniu na pytania zawarte w formularzu – podaniu danych osobowych niezbędnych do identyfikacji użytkownika, określeniu własnych preferencji); najrozleglejszą częścią sieci zastrzeżonej są komercyjne systemy płatnej rejestracji, oferujące dostęp do baz danych, które w większości zostały stworzone jeszcze przed powstaniem sieci WWW, potencjalnie udostępniane odbiorcom;
- prawdziwie ukryty internet (ang. *truly invisible web*) – zasoby, które nie są skanowane i indeksowane przez wyszukiwarki z powodów technicznych i technologicznych. Takie postawienie problemu jest jednak nie do końca słuszne, gdyż na bieżąco powstają nowe, coraz bardziej zaawansowane technicznie wyszukiwarki, starające się indeksować choć część zasobów należących dotychczas do prawdziwie ukrytego internetu, a i te istniejące dotychczas starają się nadążyć w tym względzie za konkurencją.

Z punktu widzenia przeciętnego użytkownika w deep webie znajduje się wszystko to, co nie pojawia się na pierwszej stronie rezultatów wyszukiwania wiodących serwisów (Google), czego nie ma w newsfeedzie na portalach społecznościowych

(Facebook). Cały ruch sieciowy, czyli wszystkie dane, jest wielokrotnie szyfrowany w momencie przejścia przez poszczególne węzły. Ponadto żaden węzeł sieciowy nie zna ani źródła ruchu, ani jego punktu docelowego, ani zawartości. Sprawia to, że anonimowość jest na wysokim poziomie oraz w typowych warunkach niemal niemożliwe jest stwierdzenie, kto w rzeczywistości stoi za daną aktywnością sieciową. Cała zawartość jest przechowywana w różnych systemach o różnych strukturach. Deep web zawiera mnóstwo danych oraz bogactwo możliwości, m.in.:

- zasoby nieindeksowane przez uniwersalne wyszukiwarki, zwłaszcza Google – z różnych powodów, w tym technicznych (błędne metadane, czas działania, nietypowe formaty itp.), ale też związanych z polityką wyszukiwarek lub właścicieli serwisów WWW;
- zasoby indeksowane, do których nie tak łatwo dotrzeć, których odnalezienie i wykorzystanie wymaga rozwiniętej strategii wyszukiwawczej;
- wewnętrzne strony największych firm, stowarzyszeń i organizacji handlowych;
- dokumenty w nietypowych formatach, np. skompresowane;
- serwisy WWW zabezpieczone hasłem, np. fora, intranety (szkół, uczelni i uniwersytetów);
- listy dyskusyjne wymagające zalogowania się;
- serwisy WWW, do których nie prowadzą odsyłacze z innych witryn;
- strony wyłączone z procesu indeksacji przez twórców, czyli takie, których autorzy zabronili robotom indeksowania ich treści;
- treści generowane dynamicznie, w czasie rzeczywistym, np. w odpowiedzi na zapytanie użytkownika;
- zasoby *de facto* indeksowane przez wyszukiwarki uniwersalne, ale pojawiające się na odległych miejscach na liście wyników wyszukiwania (aspekt algorytmów rankingowych) albo takie, których odnalezienie wymaga zaawansowanej strategii wyszukiwawczej;
- zawartość komercyjnych baz danych, czasopism, wypożyczalni online itd., wymagających dokonania rejestracji albo subskrypcji;
- zawartość publicznie dostępnych baz danych, archiwów i repozytoriów typu Open Access, bibliotek cyfrowych, katalogów bibliotecznych itp.;
- źródła, do których dociera się dzięki poleceniom innych;
- bazy danych tworzone z reguły przez podmioty rządowe lub naukowe, w których wyszukiwanie za pomocą ich własnych interfejsów (a nie interfejsu Google czy innej wyszukiwarki globalnej) jest o wiele bardziej efektywne i których zawartość jest uważana za wiarygodną;
- dane – badawcze, statystyczne i in. oraz zbiory takich danych;
- grafiki, multimedia – a właściwie ich zawartość;
- pełne teksty artykułów i książek;
- zawartość portali społecznościowych.

Wspólne jest to, że informacje w nich zawarte nie są przeznaczone do konsumpcji publicznej. Właściciele treści mogą dołożyć wszelkich starań, aby były niedostępne, a także zapewnić, że nie pojawią one się w wynikach wyszukiwania.

Przyczyny istnienia deep webu to:

- polityka i sposób działania wiodących serwisów WWW, zwłaszcza wyszukiwarek globalnych;
- postępowanie dostawców treści/zasobów informacyjnych – dostęp restrykcyjny, w tym komercyjny;
- brak kompetencji cyfrowych/informacyjnych użytkowników (ang. *digital literacy/ information literacy*);
- zasoby nieindeksowane i/lub niedostępne przez Google. Warto zauważyć, że zawartość deep webu nie zawsze jest nielegalna, w jego obszarze istnieje wiele działań pozostających całkowicie w ramach prawa. Można tu wyróżnić np.:
- → media społecznościowe [t. 3], blogi, czaty głosowe;
- międzynarodowe gry w stylu turniejowym, takie jak szachy i backgammon (tryktrak);
- grupy typu „koniec świata”;
- kluby książki, fankluby, kluby gier wideo;
- ukryte odpowiedzi – popularna wersja Yahoo Answers;
- rejestry publiczne i certyfikaty, indeksy systemu bibliotecznego;
- komunikacja za pomocą szyfrowanego użycia w celu zapewnienia prywatności i ochrony;
- konkursy karaoke i śpiewu;
- grupy teoretyków spisku;
- kursy z zakresu obsługi komputera i technologii.

Tradycyjne wyszukiwarki tworzą swoje indeksy przez przeglądanie lub indeksowanie powierzchniowych stron internetowych. Aby zostać odkryta, strona musi być statyczna i połączona z innymi stronami. Głębokie witryny sieci Web otrzymują średnio o 50% większy ruch miesięczny niż strony powierzchniowe i są bardziej powiązane z witrynami na powierzchni. Typowa (wg mediany) głęboka strona internetowa nie jest jednak dobrze znana użytkownikom sieci. Ponad połowa głębokich stron znajduje się w bazach tematycznych.

Deep web charakteryzuje się rozrostem, różnorodnością domeni licznymi ustrukturyzowanymi bazami danych. Rośnie w tak dużym tempie, że skuteczne oszacowanie jego wielkości może być trudne lub wręcz niemożliwe.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

P. Biddle, P. England, M. Peinado, *The Darknet and the Future of Content Distribution*, 2003; M.K. Bergman, *The Deep Web: Surfacing Hidden Value*, „The Journal of Electronic Publishing” 2001, vol. 7, iss. 1; E. Dilipraj, *Cyber Enigma: Unravelling the Terror in the Cyber World*, Routledge, Milton 2019; K. Król, *Deep Web i Dark Web: niewidoczne zasoby inter-*

netu, 9.05.2019, HomeProject.pl (dostęp 18.05.2019); T. Leżoń, *Darknet i deep web. Głęboko pod powierzchnią jest miejsce, o którym wolałbyś nie wiedzieć*, 27.04.2015, TVN24.pl (dostęp 31.07.2020); D. Mider, *Mappa mundi ukrytego internetu. Próba kategoryzacji kanałów komunikacji i treści*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej” 2015, t. 23, nr 1; E. Morozov, *The Net Delusion: The Dark Side of Internet Freedom*, Public Affairs, New York 2011; W. Orliński, *Internet. Czas się bać*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2013; N. Pamuła-Cieslak, *Typologia zasobów ukrytego internetu*, „Przegląd Biblioteczny” 2006, z. 2; też, *Ukryty internet jako przedmiot edukacji informacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015; C. Sheils, *The Dark Web & Deep Web: How To Access The Hidden Internet Today*, 27.02.2019, Digital.com (dostęp 27.02.2019); Ch. Sherman, G. Price, *The Invisible Web. Uncovering Information Sources Search Engines Can't See*, Information Today, Medford, New Jersey 2003; M. Szpunar, *Imperializm kulturowy internetu*, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017; też, *Sieć ukryta a sieć widzialna. O zasobach WWW nieindeksowanych przez wyszukiwarki*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2014, nr 1 (19); D. Szumilas, *Kop głębiej! Google to nie wszystko*, „Magazyn Internet” 2005, nr 8; B. Świderski, *Najciemniejszy zakątek internetu naprawdę istnieje. Ukryta sieć TOR: Lewe papiery, pedofilia, przekręty i narkotyki*, 21.09.2012, NaTemat.pl (dostęp 18.05.2019); O. Wasiuta, *Deep web*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron Kraków 2019; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *FakeApp jako nowe zagrożenie bezpieczeństwa politycznego i informacyjnego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 3; J.A. Wood, *The Darknet: a Digital Copyright Revolution*, „Richmond Journal of Law & Technology” 2010, vol. 16, iss. 4.

DEGRADACJA WOJSKOWA – polega na odebraniu posiadanego → stopnia wojskowego [t. 4], co bywa dokonywane często w ceremonialny sposób, aby dodatkowo ukarać i upokorzyć degradowanego. Ceremonia taka odbywa się publicznie – na widoku wszystkich zgromadzonych odbiera się degradowanemu wszelkie odznaczenia i emblematy, zrywa się guziki i epolety, strąca czapkę i łamie białą broń przyboczną. Degradacji wojskowej dokonywano za różne czyny, przy czym zwykle była to kara za działania haniebne i uważane za niehonorowe i niegodne → żołnierza [t. 4]. Wśród znanych zdegradowanych wymienia się m.in. F. Mitchella (1621 r.), T. Cochrane’a (1814 r.), A. Dreyfusa (1894 r.), P. Pétaina (1945 r.), R. Kuklińskiego (1984 r.).

Obecnie w Polsce, zgodnie z art. 324 § 1 pkt. 3 kk, degradacja jest jednym ze środków karnych. Definicja legalna degradacji zawarta została w art. 327 § 1 kk, zgodnie z nią degradacja obejmuje utratę posiadanego stopnia wojskowego i powrót do stopnia szeregowego. Degradacja godzi w istotny sposób w prestiż ukaranego, a także pociąga za sobą restrykcje natury ekonomicznej takie jak utrata pracy, brak możliwości uzyskania dodatkowego uposażenia rocznego czy odprawy, a także odebranie prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

Sąd może orzec degradację w razie skazania za przestępstwo umyślne, jeżeli rodzaj czynu, sposób i okoliczności jego popełnienia pozwalają przyjąć, że sprawca utracił właściwości wymagane do posiadania stopnia wojskowego, a zwłaszcza w wypadku działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oznacza to, że degradacja może

zostać orzeczona w odniesieniu do każdego skazanego żołnierza, niezależnie od typu czynu, jaki popełnił. Sąd może orzec degradację tylko wobec osoby, która w chwili popełnienia → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1] była żołnierzem, chociażby przestała nim być w chwili orzekania.

Ostatnim publicznie zdegradowanym angielskim rycerzem królestwa był Mitchell – został pozbawiony rycerstwa po uznaniu go winnym wyłudzenia pieniędzy od licencjohioborców po tym, jak otrzymał monopol na licencjonowanie zajazdów przez G. Villiersa, pierwszego księcia Buckingham, i króla Jakuba I Stuarta. Z kolei Cochrane, brytyjski arystokrata, polityk i wojskowy, adm. Royal Navy, uczestnik wojen napoleońskich, został zdegradowany za udział w spekulacjach giełdowych. Marszałek Pétain został zdegradowany za zdradę narodową i kolaborację na rzecz hitlerowskich Niemiec.

Jednym z najbardziej znanych w historii zdegradowanych żołnierzy był kpt. Dreyfus, którego historia wywołała skandal polityczny we Francji pod koniec XIX wieku. Dreyfus był niezależnym, zamożnym Żydem pochodzenia niemieckiego, służył w Sztabie Generalnym Armii Francuskiej. Został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec na podstawie dokumentu znanego jako „Bordereau” (fr. *bordereau*, wykaz, notka) znalezionego w niemieckiej ambasadzie. Wyraźnie antysemitki Sztab Generalny odmówił Dreyfusowi dostępu do dokumentacji użytej do osądzenia go w procesie przed sądem wojskowym w październiku 1894 r. Dreyfus został uznany za winnego i skazany na degradację i uwięzienie na Diabelskiej Wyspie. Płk G. Picquart wkrótce po procesie zdał sobie sprawę, że dokument „Bordereau” został napisany przez mjr. F. Walsina Esterhazy’ego, którego pismo odpowiadało innym obciążającym dowodom. Picquart szybko zastąpił komendant H.-J. Henry, który sfałszował dokumenty obciążające Dreyfusa, a gdy zostało to odkryte, popełnił samobójstwo. Sąd wojenny zwolnił Esterhazy’ego ze wszystkich stawianych mu zarzutów. W sprawę niesłusznie oskarżonego i zdegradowanego Dreyfusa zaangażował się pisarz Emil Zola, który 13 stycznia 1898 r. opublikował list otwarty *J'Accuse...!* (*Oskarżam...!*), pod którym podpisało się wielu francuskich intelektualistów. M.in. za sprawą listu miał miejsce nowy proces w Rennes 3 czerwca 1899 r., w którym Dreyfus ponownie został uznany za winnego, ale z okolicznościami łagodzącymi. W 1903 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok sądu wojskowego był błędny. Dopiero jednak 22 lipca 1906 r. przywrócono Dreyfusowi stopień kapitana, awansowano go na majora oraz odznaczono Legią Honorową.

Kontrowersje wywołuje niejednokrotnie pytanie o to, za co można ukarać żołnierza degradacją, aby kara odpowiadała popełnionemu czynowi. W 2012 r. ze stopnia sierż. sztab. piechoty morskiej USA do stopnia szeregowego został zdegradowany F. Wuterich. Dowodził on oddziałem, który dokonał masakry w Al-Hadisie w Iraku 19 listopada 2005 r. Wówczas to amerykańscy żołnierze brutalnie zamordowali 24 Irakijczyków, w tym kobiety i dzieci. Przyczyną wydarzenia był wybuch bomby pułapki, która zabiła jednego z żołnierzy marines. Koledzy zabitego w akcie despe-

racji zastrzelili cywilów w taksówce, a następnie wtargnęli do domów w pobliżu miejsca eksplozji. Tam zastrzelili kilkanaście kolejnych osób. Wśród 24 zabitych było 8 kobiet i 5 dzieci. Ciała zamordowanych nosiły ślady strzałów w głowę, jedno zaś było spalone. Świadkowie wydarzeń podkreślali, że nie było powodów dla tak brutalnego działania. Lokalna ludność żądała ukarania śmiercią żołnierzy, którzy dopuścili się masakry. Postępowanie wobec zdegradowanego następnie Wutericha trwało 6 lat.

Proces degradacji może być nie tylko następstwem wyroku sądowego, ale także konsekwencją decyzji politycznej. W Polsce w 2018 r. pojawił się projekt ustawy degradacyjnej, której założeniem było pozbawienie stopni wojskowych żołnierzy i oficerów służących w Wojsku Polskim w czasie PRL, w tym przede wszystkim odebranie stopni generalskich

W. Jaruzelskiemu i C. Kiszczakowi. Zgodnie z projektem ustawy degradacja miała objąć oficerów wskazanych przez ministra obrony narodowej, który będzie mógł wszcząć stosowne postępowanie z inicjatywy własnej lub po uzyskaniu → i n f o r m a c j i od Instytutu Pamięci Narodowej, Wojskowego Biura Historycznego oraz organizacji społecznych. Ustawa nie weszła jednak w życie w związku z odmową jej podpisania przez Prezydenta RP. W 1984 r. zdegradowany ze stopnia pułkownika został Kukliński. Pozycja Kuklińskiego w Sztabie Generalnym Polskiej Armii Ludowej i jego rola jako oficera łącznikowego między Polską Armią Ludową a oddziałami Układu Warszawskiego dała mu dostęp do najtajniejszych dokumentów wojskowych. W 1971 r. rozpoczął współpracę z CIA, która wg niektórych źródeł historycznych dostarczyła Amerykanom ok. 35 tys. stron ściśle tajnych materiałów, od specyfikacji technicznych najnowszej radzieckiej broni po plany operacyjne Układu Warszawskiego. W 1981 r. tuż przed ogłoszeniem przez gen. Jaruzelskiego stanu wojennego, kiedy ujawnienie Kuklińskiego było bliskie, wraz z rodziną z pomocą CIA opuścił PRL. Następnie mieszkał w USA pod zmienioną tożsamością. Zaocznie Kukliński został zdegradowany i skazany na śmierć przez polski sąd wojskowy, ale wyrok został uchylony w 1996 r. po upadku → k o m u n i z m u w Polsce.

Jakub Idzik

S. Cenckiewicz, *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*, Zys i S-ka, Poznań 2014; G. Chapman, *The Dreyfus Case: A Reassessment*, Reynal, New York 1972; *Encyclopedia of Violence, Peace & Conflict*, L.R. Kurtz (red.), Elsevier, Oxford 2008; *Handbook of the Sociology of the Military*, G. Caforio, M. Nuciari (red.), Springer International Publishing, Cham 2018; M. Horoszewicz, *Sprawa Dreyfusa: ostrzeżenie sprzed wieku*, Bellona, Warszawa 2017; A. King, *The Combat Soldier. Infantry Tactics and Cohesion in the Twentieth and Twenty-First Centuries*, Oxford University Press, Oxford 2013; A. Richardson, *Dreyfus Affair (1894–1906)*, [w:] *Ground Warfare: An International Encyclopedia*, S. Sandler (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2002; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 2019.1950 t.j.; B. Weiser, *Ryszard Kukliński. Życie ściśle tajne*, Świat Książki, Warszawa 2009.

DEKARBONIZACJA – proces polegający na systematycznej redukcji emisji dwutlenku węgla (CO_2) do atmosfery, do momentu całkowitego zaprzestania jego emisji.

Proces dekarbonizacji można rozpatrywać na 2 płaszczyznach, takich jak:

- gospodarka jako całość – zakłada zmniejszenie emisji CO_2 na jednostkę PKB (tona/USD/osoba),
- gospodarka systemu energetycznego – redukcja emisji CO_2 na jednostkę wytworzonej energii (kg/baryłka).

Kierunki dekarbonizacji mogą być następujące:

- elektryfikacja gospodarki,
- dekarbonizacja procesu wytwarzania energii,
- efektywność energetyczna.

Te kierunki są powiązane i się uzupełniają. Celem dekarbonizacji jest zastąpienie systemów opartych na paliwach kopalnych energią elektryczną wytwarzaną przy użyciu nośników niskoemisyjnych, takich jak źródła energii odnawialnej (OZE).

Znaczenie dekarbonizacji systemów energetycznych wzrosło po wejściu w życie porozumienia klimatycznego z Paryża w 2016 r, które jest związane ze skutkami globalnych zmian klimatu i ze wzrostem stężenia CO_2 w atmosferze. Z kolei ten wzrost kojarzy się przede wszystkim z początkiem rewolucji przemysłowej, kiedy głównym źródłem energii stał się węgiel. Porozumienie paryskie, ratyfikowane przez 174 kraje, ma na celu ograniczenie globalnego ocieplenia znacznie poniżej 2°C , a docelowo do $1,5^\circ\text{C}$ względem epoki przedprzemysłowej – w celu zmniejszenia ryzyka i szkód wywołanych przez zmianę klimatu. Wzrost temperatury o 2°C odpowiada wzrostowi poziomu morza o 6 m i jest właśnie tym progiem $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], którego ludzkość nie powinna przekroczyć. W trakcie swojego rozwoju gospodarka światowa doświadczyła kilku przemian energetycznych, takich jak przejście z węgla drzewnego na węgiel kamienny, następnie – dominująca pozycja ropy naftowej oraz rosnące wykorzystanie gazu ziemnego. Wcześniej w trakcie przemian energetycznych kierowano się wygodą i konkurencyjnością cenową. Obecnie wybór nośników energii jest uwarunkowany przede wszystkim aspektami środowiskowymi. W obliczu globalnego $\rightarrow$ kryzysu [t. 2] klimatycznego światowy przemysł związany z ropą i gazem zmienia się w kierunku gospodarki niskoemisyjnej.

W każdym kraju nastąpił obecnie znaczący zwrot w kierunku energii odnawialnej jako rozwiązania alternatywnego dotyczącego wytwarzania energii, a przy tym zrównoważonego środowiskowo i przyjaznego dla klimatu. Według raportu Międzynarodowej Agencji Energetycznej ciepło przemysłowe odpowiada za w przybliżeniu 65% zapotrzebowania przemysłu na energię i za prawie 20% światowego zużycia energii. Stwarza to jedną z najbardziej znaczących emisji CO_2 , ponieważ większość ciepła przemysłowego pochodzi ze spalania paliw kopalnych. Dekarbonizacja sektora paliwowo-energetycznego wymaga poważnych zmian, zwłaszcza w przypadku wysokotemperaturowego ciepła przemysłowego.

Obecnie społeczność światowa promuje ideę dekarbonizacji – restrukturyzacji gospodarki i systemów energetycznych w celu radykalnego obniżenia emisji CO₂, co w dłuższej perspektywie, po uwzględnieniu różnych scenariuszy rozwoju (International Energy Agency 2021), ma zapewnić zmniejszenie obciążenia środowiskowego.

Aby przeanalizować tę kwestię, możemy odnosić się nie tylko do scenariuszy Międzynarodowej Agencji Energetycznej, lecz także do rozwiązań przygotowanych przez Międzynarodowy Zespół ds. Zmian

Klimatu (ang. Intergovernmental Panel on Climate Change, IPCC) – naukowe i międzyrządowe ciało doradcze utworzone w 1988 r. na wniosek członków ONZ przez 2 organizacje Narodów Zjednoczonych – Światową Organizację Meteorologiczną (WMO) oraz Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP). Celem IPCC jest dostarczenie obiektywnej, naukowej → i n f o r m a c j i [t. 2] na temat zmiany klimatu w projekcie porównania globalnych modeli klimatu (tzw. projekt CMIP5). Zgodny z tymi scenariuszami, RCP2.6 jest jedynym realizującym cele porozumienia paryskiego, tyle że podążanie tą ścieżką przekłada się na osiągnięcie emisji CO₂ równych zeru lub poniżej zera w okresie po 2050 r. Jednak obecnie prawie niemożliwe jest przestrzeganie scenariusza RCP2.6. Stan na 2021 r. jest taki, że świat rozwija się zgodnie ze scenariuszem wzrostu do 3°C średniej temperatury.

Obecny poziom technologii nie pozwala na rezygnację z tradycyjnych źródeł energii: z węgla, z ropy naftowej, z gazu ziemnego. Jednak już teraz można poprawić efektywność ich wykorzystania w celu zmniejszenia emisji. Kompletna dekarbonizacja systemów elektroenergetycznych jest jedynym rozwiązaniem dla stabilizacji klimatu na planecie.

W praktyce, aby osiągnąć zerową emisję, konieczne okazują się zmiana na czyste źródła energii i przejście z paliw kopalnych na energię elektryczną. Energia elektryczna staje się coraz częściej wybieranym „paliwem” w krajach, które w większym stopniu polegają na wyższych technologiach, usługach i cyfrowych technologiach. Jej udział w globalnej konsumpcji finalnej zbliża się do 30% i będzie nadal rósł.

Rozbudowana koncepcja zarządzania środowiskiem, charakterystyczna dla wszystkich technologicznych sposobów rozwoju cywilizacji, ostatecznie wyznacza ograniczenia zasobów ludzkich, mające złożony charakter i związane nie tylko z ograniczoną dostępnością surowców, lecz także z interakcją i z wzajemnym oddziaływaniem między cywilizacją a biosferą. Pomimo że kryzysy środowiskowe towarzyszyły wszystkim głównym etapom rozwoju społeczeństwa, radykalna zmiana w podejściu do zarządzania środowiskiem nastąpiła dopiero w 2 poł. XX w.

Rosnąca świadomość odpowiedzialności za globalną skalę zmian środowiska sprawiła, że zaczęto poszukiwać takiego modelu rozwoju, który zapewni realizację potrzeb człowieka przy jednoczesnym ograniczeniu szkód wyrządzanych środowisku. Zrównoważony rozwój stał się zatem odpowiedzią na dojrzewającą potrzebę nowego podejścia do zasobów środowiskowych i ich wykorzystywania na potrzeby człowieka

i gospodarki. Koncepcja zrównoważonego rozwoju jest jedną z nowoczesnych, najbardziej rozpowszechnionych i wspieranych przez światową społeczność koncepcji interakcji między państwem a środowiskiem naturalnym. Jej powstanie i akceptacja wiążą się z działaniami środowiskowymi ONZ. Takie podejście uwzględnia m.in. dekarbonizację.

Główne zapisy koncepcji nakreślono w długoterminowej → s t r a t e g i i [t. 4] rozwoju globalnego systemu, opracowanej w ramach powołanej w 1983 r. Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju, zwanej też „Komisją Brundtland” która uzyskała wsparcie w „Agendzie 21”. Strategia przedstawia sposób opracowania i wdrażania programów zrównoważonego rozwoju w życie lokalne. Ten dokument przyjęto na konferencji „Środowisko i Rozwój” z inicjatywy ONZ w 1992 r. na II Konferencji w Rio de Janeiro. Zauważono wtedy, że problemy przeludnienia planety, wyczerpywania się naturalnych nieodnawialnych zasobów oraz oddziaływania technogenicznego na środowisko są tak zastrzone, że dalszy rozwój ludzkości w ten sam sposób jest niedopuszczalny, ponieważ prowadzi do globalnych kryzysów środowiskowych, politycznych i demograficznych. Zachodzi więc potrzeba przejścia do zrównoważonego rozwoju, w którym zapewnione stają się zaspokojenie potrzeb życiowych obecnego pokolenia, z uwzględnieniem zachowania takiej szansy dla pokoleń przyszłych. Kluczową ideą koncepcji zrównoważonego rozwoju jest to, aby współczesne społeczeństwo w dążeniu do zaspokojenia własnych potrzeb nie wyrządzało nieodwracalnych szkód środowisku naturalnemu i nie pozbawiało kolejnych pokoleń niezbędnych mu zasobów życiowych.

Na początku lat 90. XX w. ukształtowały się 3 filary koncepcji zrównoważonego rozwoju, skoncentrowane na gospodarce, na społeczeństwie oraz na środowisku.

W skład koncepcji działalności każdego przedsiębiorstwa wchodzi zrównoważony rozwój, który powinien być zintegrowany z główną strategią przedsiębiorstwa. W ujęciu makroekonomicznym obliguje do tego stan środowiska naturalnego – nadmierne zanieczyszczenie atmosfery dwutlenkiem węgla. Oznacza to podejmowanie działań ukierunkowanych na dekarbonizację i wykorzystanie – jako rozwiązania alternatywnego – odnawialnych źródeł energii oraz stosowanie technologii niskoemisyjnych lub bezemisyjnych przez przedsiębiorstwa.

Odpowiedzią na ogólnoswiatowy kryzys w sferze gospodarczej i ekologicznej stała się koncepcja zielonej gospodarki. Problemy gospodarcze świata to głównie kryzys finansowy oraz → g l o b a l i z a c j a . Kryzys ekologiczny przejawia się przede wszystkim w nadmiernym wyczerpywaniu zasobów naturalnych oraz w zmianach klimatu. Do tego dochodzą problemy wywołane globalną eksplozją demograficzną, pogłębiające problemy gospodarcze i środowiskowe.

Od 2008 r. temat zielonej gospodarki podejmowały zarówno agendy rządowe, organizacje międzynarodowe, jak i zespoły badawcze. Podstaw tej koncepcji można upatrywać już w dokumentach Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko

i Rozwój” z 1992 r. Trzeba tu zaznaczyć, że w dyskusjach naukowych i politycznych temat zielonej gospodarki przeplata się z podobnymi koncepcjami i terminami, takimi jak: *zielony wzrost*, *gospodarka niskoemisyjna* czy *gospodarka niskowęglowa*. Wiąże się też ściśle z ideą zrównoważonego rozwoju.

Zielony rozwój gospodarki to kierunek rozwoju społeczno-gospodarczego w bardziej efektywny sposób umożliwiający realizację celów zrównoważonego rozwoju a więc również osiągnięcie dekarbonizacji rozwoju gospodarczego. Najczęściej podawana definicja zielonej gospodarki określa ją jako taką, która wpływa na wzrost dobrobytu ludzi i równości społecznej, a jednocześnie zmniejsza → z a g r o ż e n i a [t. 4] środowiskowe i niedobór zasobów naturalnych. W kontekście zrównoważonego rozwoju i likwidacji ubóstwa zielona gospodarka staje się jednym z ważnych narzędzi osiągania zrównoważonego rozwoju, dostarcza rozwiązań do tworzenia polityki, ale nie powinna być traktowana jako zestaw sztywnych zasad.

Koncepcja zielonej gospodarki nie zastępuje koncepcji zrównoważonego rozwoju. Jednak obecnie coraz częściej uznaje się, że osiągnięcie wszystkich celów zrównoważonego rozwoju zależy w dużej mierze od przejścia na zieloną gospodarkę. To właśnie przejście gospodarki na zielony kierunek rozwoju, czyli sprawnie funkcjonujący innowacyjny mechanizm przejścia na zielony kierunek rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych, można uznać za społeczno-gospodarczy gwarant zrównoważonego rozwoju, rozwoju regionalnego, stymulujący naturalny postęp gospodarczy i działalność inwestycyjną oraz – w konsekwencji – zwiększający dobrostan ludności. Koncepcja zielonego wzrostu, zaproponowana przez ONZ, zakłada jakościową zmianę produkcji i konsumpcji, włączenie zielonych zasad do systemu planowania strategicznego i budżetowania, ekologizację biznesu i infrastruktury. Najślynniejsi naukowcy, zwolennicy zielonej gospodarki to: David Korten, Herman Daly, Donella H. Meadows, Rachel Carson, Fritz Schumacher, Robert Costanza. Definiują oni zieloną gospodarkę jako gospodarkę będącą zależnym komponentem środowiska naturalnego, w którym ona istnieje i jest przy tym częścią globalnego ekosystemu. W dokumentach OECD pojęcie *zielona gospodarka* (i jego pochodne) stało się od 2009 r. kluczowym określeniem kierunków zrównoważonego rozwoju.

Zgodnie z definicją zawartą w raportach UNEP, zielona gospodarka jest definiowana jako działalność ekonomiczna, której efektami są poprawa jakości życia człowieka i jednocześnie zmniejszenie zagrożeń dla środowiska naturalnego. Zielona gospodarka pobudza wzrost dochodu i zatrudnienia dzięki publicznym i prywatnym inwestycjom wpływającym na zmniejszenie emisji CO₂ i zanieczyszczeń, sprzyja większej efektywności wykorzystania energii i zasobów, a także zachowaniu różnorodności biologicznej i krajobrazowej. W najprostszym sensie zielona gospodarka to gospodarka niskoemisyjna, efektywnie wykorzystująca zasoby i służąca interesom całego społeczeństwa. W zielonej gospodarce wzrost dochodów i zatrudnienia jest napędzany przez inwestycje publiczne i prywatne, które zmniejszają emisje dwutlenku węgla

i zanieczyszczeń, zwiększają efektywność energetyczną i zasobową oraz zapobiegają utracie różnorodności biologicznej i usług ekosystemowych. Ta ścieżka rozwoju chroni i odtwarza kapitał przyrodniczy, który jest najważniejszym atutem gospodarczym i źródłem dóbr publicznych. Ważnymi cechami takiej gospodarki są:

- efektywne wykorzystanie zasobów naturalnych;
- zachowanie i wzrost kapitału naturalnego;
- redukcja zanieczyszczeń;
- niska emisja dwutlenku węgla;
- zapobieganie utracie usług ekosystemowych i różnorodności biologicznej;
- wzrost dochodów i zatrudnienia.

Priorytetową cechą rozwoju zielonej gospodarki jest radykalny wzrost efektywności energetycznej. Dlatego powszechnie używa się terminu *gospodarka niskoemisyjna*. Jest to postrzegane jako podstawa zielonej gospodarki i model gospodarki przyszłości. Realizacja koncepcji rozwoju niskoemisyjnego obejmuje rozwiązywanie powiązanych zadań, takich jak: poprawa efektywności energetycznej, wykorzystanie energii odnawialnej, ograniczenie lub redukcja emisji zanieczyszczeń do środowiska, wykorzystanie technologii pochłaniania gazów cieplarnianych, eliminacja dotacji i inne metody zachęcania do działań w branżach niszczących środowisko. Realizacja niskoemisyjnej koncepcji rozwoju gospodarki odbywa się zgodnie ze stopniową transformacją energetyki świata – chodzi o przejście z paliw kopalnych jako głównego źródła surowców energii pierwotnej na inne źródła energii. Zgodnie z wysoce prawdopodobnym scenariuszem rozwoju cywilizacji, struktura produkcji i zużycia energii z bezwarunkową przewagą węglowodorów będzie się teraz zmieniać w kierunku wzrostu udziału odnawialnych źródeł energii w strukturze zużycia energii.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci gospodarka niskoemisyjna stała się priorytetem wielu programów, m.in. → s t r a t e g i i rozwoju UE do 2020 r. „Europa 2020”, zawierającej zestaw obowiązkowych celów dla gospodarki niskoemisyjnej, oraz tzw. mapy drogowej KE, zakładającej przejście na gospodarkę niskoemisyjną do 2050 r. z priorytetami dekarbonizacji w sektorze energii i w sektorze transporcie.

Regulacje unijne:

Na przestrzeni lat państwa Unii Europejskiej opracowały rozwiązania i mechanizmy zarządzania wspieraniem dekarbonizacji, wprowadzające przepisy dotyczące regulacji prawno-finansowych. Ten proces zapoczątkowano w 2008 r. przyjęciem *Pakietu energetyczno-klimatycznego* (znanego również jako *Pakiet klimatyczny*, pakiet „3x20” lub „20-20-20”) który jest zbiorem wiążących ustaw dotyczących przeciwdziałania zmianom klimatycznym i realizacji wszystkich celów UE w tym zakresie. Obejmował on cele do 2020 r., takie jak redukcja emisji gazów cieplarnianych o 20% w stosunku do poziomu emisji z 1990 r., zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii o 20% w stosunku do innych źródeł oraz zwiększenie efektywności energetycznej o 20% w stosunku do prognoz na 2020 r.

W 2011 r. Komisja Europejska przyjęła plan działań w zakresie energii do 2050 r. – tzw. mapę drogową: *Energy Roadmap 2050*. To kolejny strategiczny dokument analizujący wyzwania związane z realizacją unijnego celu dekarbonizacji systemu energetycznego przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw energii i konkurencyjności. Wprowadza 10 strukturalnych zmian dotyczących rynku energii. Wskazuje, jak osiągnąć ogólny cel w postaci niskoemisyjnej gospodarki europejskiej, i zawiera listę celów i działań które mają zostać zrealizowane, żeby europejski sektor energetyczny stał się bezpieczny, konkurencyjny i niskoemisyjny – dzięki zredukowaniu do 2050 r. ilości gazów cieplarnianych w skali UE o ponad 80%. Scenariusze dekarbonizacyjne proponowane w tej mapie drogowej wskazują na przejście z obecnego systemu, charakteryzującego się wysokimi kosztami paliw i wysokimi kosztami eksploatacji, na system energetyczny, którego podstawę stanowią wyższe koszty inwestycyjne i niższe koszty paliw.

Aleksander Wasiuta

C. Allen, S. Clouth, *A Guidebook to the Green Economy*, United Nation Division for Sustainable Development, 2012, <https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/GE%20Guidebook.pdf> (dostęp 10.12.2021); B. Burchard-Dziubińska, *Zielona gospodarka jako nowy obszar zainteresowania ekonomii, IX Kongres Ekonomistów Polskich*, 2013, <http://www.pte.pl/kongres/referaty/Burchard-Dziubińska%20Małgorzata/Burchard-Dziubińska%20Małgorzata%20-%20ZIELONA%20GOSPODARKA%20JAKO%20NOWY%20OBSZAR%20ZAJNTERSOWANIA%20EKONOMII.pdf> (dostęp 14.11.2021); *Declaration on Green Growth Adopted at the Meeting of the Council at Ministerial Level on 25 June 2009* [C/MIN(2009)5/ADD1/FINAL], <https://www.oecd.org/env/44077822.pdf> (dostęp 26.10.2021); *Energy Roadmap 2050* (2012), https://ec.europa.eu/energy/sites/ener/files/documents/2012_energy_roadmap_2050_en_0.pdf (dostęp 10.12.2021); J. Godlewska, *Możliwości finansowania działań z zakresu zielonej gospodarki w latach 2014–2020 na przykładzie województwa podlaskiego*, „Economics and Management” 2014, nr 4; D. Jąźwińska, *Efektywność strategii zrównoważonego rozwoju*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Organizacja i Zarządzanie” 2016, nr 71; A. Morris, W. Borgart, R. Meiners, A. Dorchak, *The False Promise of Green Energy*, Cato Institute, Washington DC 2011; N. Muradov, *Liberating Energy from Carbon. Introduction to Decarbonization*, Springer Science & Business Media, New York 2014; M. Robert, *Nowe myślenie strategiczne. Czyste i proste*, tłum. G. Łuczkiewicz, MT Biznes, Warszawa 2006; P. Trzepacz, *Geneza i istota koncepcji rozwoju zrównoważonego*, [w:] *Zrównoważony rozwój – wyzwania globalne*, P. Trzepacz (red.), Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2012; *World Energy Outlook 2021*, International Energy Agency, 2021, <https://iea.blob.core.windows.net/assets/888004cf-1a38-4716-9e0c-3b0e3fdbf609/WorldEnergyOutlook2021.pdf> (dostęp 10.12.2021).

DEKONTAMINACJA – pojęcie związane z aspektem prowadzenia działań ukierunkowanych na minimalizację negatywnego czynnika zewnętrznego, oddziałującego szkodliwie na wybrany podmiot, w sposób natychmiastowy bądź rozłożony w czasie. W literaturze przedmiotu występuje wiele definicji rozbijających sam proces dekontaminacji na poszczególne fazy tudzież na sposób jej przeprowadzania, od chociażby wstępnej przez ogólną po ostateczną, całkowitą, masową, właściwą itp. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 września

2021 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego podmioty realizujące zadania z zakresu chemicznego i ekologicznego zobowiązane są m.in. do przeprowadzenia czynności z zakresu dekontaminacji wstępnej. W dokumencie wskazano również na doprecyzowanie użytego pojęcia przez następujący podział:

- dekontaminacja prowadzona wobec osoby – podjęcie wszelkich możliwych działań na rzecz usunięcia substancji niebezpiecznej z części ciała przez zastosowanie dostępnych środków lub prowizorycznych metod (ściągnięcie ubrania i jego zmiana, przemycie skóry wodą itp.) po użyciu specjalistycznych preparatów na wyposażeniu podmiotu podejmującego się akcji ratowniczej;
- dekontaminacja prowadzona wobec czynnika materialnego (sprzętu) – likwidacja czynnika skażającego znajdującego się bezpośrednio na używanym sprzęcie bądź narażonego na zanieczyszczenie, stanowiące tym samym potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego.

Zakres przedsięwzięć nie obejmuje jedynie ochrony społeczeństwa czy mienia (w tym sprzętu ratowniczego), ale odnosi się również do prowadzonej dekontaminacji zwierząt i środowiska wystawionego na potencjalne zagrożenie. Wiele zadań podejmowanych przez Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy (KSRG) skupia się tym samym na zapewnieniu bezpieczeństwa personalnego (człowieka) pod względem wszelkich negatywnych źródeł zewnętrznych – działających nie tylko na daną osobę, ale także na wszystko, co bezpośrednio i pośrednio może mieć z nią związek. Zgodnie z zaakcentowaną tezą pojęcie to odnosić należałoby więc nie tylko do jednego podmiotu czy obiektu wykorzystywanego przez człowieka, lecz również do całej flory i fauny otaczającej go i stwarzającej dla niego potencjalne zagrożenie.

W dziedzinie medycyny dekontaminacja zostaje zobrazowana w głównej mierze jako usuwanie niebezpiecznych drobnoustrojów. Jak wskazuje Karolina Lau, jest to proces związany z usunięciem jak największej ilości lub całkowitą eliminacją drobnoustrojów, dzięki czemu przedmioty użytkowane będą bezpieczne dla zdrowia (zarówno dla samego personelu medycznego, jak i dla pacjentów). Istotny aspekt dotyczy higieny rąk podczas trwania dekontaminacji – jak podkreśla autorka, ma to zapobiec wtórnemu skażeniu materiału lub sprzętu medycznego na etapie przygotowania dezynfekcji i sterylizacji aż do momentu jego użycia. Tym samym proces dekontaminacji zostaje przypisany głównie działaniom związanym z **o b e z p i e c z é n s t w e m i h i g i e n ą p r a c y**, niezbędną w powszechnych normach sanitarnych.

Powstają również ogólne wytyczne stacji sanitarno-epidemiologicznych dla podmiotów wykonujących procesy dekontaminacji, w tym sterylizacji wyrobów medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych. Tu za omawiane pojęcie przyjęto – wiele działań mających na celu redukcję czynników biologicznych przez mycie, dezynfekcję i sterylizację. Poziom redukcji zależeć będzie od użytych sił i środków oraz określonych przez podmiot ram wymaganego poziomu czystości mikrobiologicznej.

Realizacja działań skupia się na zapewnieniu sterylności obiektów, co przekłada się na → b e z p i e c z ę ń s t w o [t. 1] pacjenta i personelu medycznego zarówno przed użytkowaniem materiału, jak i w trakcie użycia bądź po jego wykorzystaniu.

W literaturze przedmiotu odnaleźć można również tezy ukierunkowane na rozróżnienie bądź doprecyzowanie pojęć dotyczących tego, co przy prowadzonej dekontaminacji (przez oddelegowane do tego podmioty) uznać można jeszcze za działanie ratownicze, a co już nie. Następstwem wskazanego dylematu jest naturalne rozcłonkowanie definicji oraz pojawienie się – jak wskazuje Michał Langner – nowych koncepcji. Przykładem jest dwuetapowa dekontaminacja, tj.:

- wstępna – realizowana bezpośrednio na miejscu zdarzenia. Ma na celu udzielenie podmiotowi jak najszybszej podstawowej pomocy, tj. zdjęcie skażonej odzieży, umycie lub przetarcie odsłoniętych części ciała (odpowiednią substancją) oraz ponowne ubranie poszkodowanego (nieskażony ubiór zastępczy);
- ostateczna (właściwa) – polegająca na całkowitym usunięciu z ciała substancji niebezpiecznej. Powinna być realizowana w odpowiednio dostosowanych do tego placówkach niebiorących bezpośrednio udziału w akcji ratowniczej, ale zapewniających ciągłość procesu dekontaminacyjnego – np. ośrodki toksykologii klinicznej, SOR, oddziały szpitalne znajdujące się pod nadzorem specjalistów (lekarzy).

Koncepcja ta wprowadza podział obowiązków, co pozwala zaoszczędzić czas podmiotów prowadzących działania ratownicze i udzielić pomocy większej liczbie poszkodowanych czy szybciej zabezpieczyć skażony teren. Ogranicza jednak szybkość przeprowadzenia dekontaminacji ostatecznej, stwarzając → r y z y k o wystąpienia powikłań u części osób bądź trwałego uszczerbku na ich zdrowiu, zważywszy na konieczność oddelegowania ich do wybranych placówek.

Nie są to jedyne dookreślenia dostępne w literaturze. Inny przykład to dekontaminacja sucha – polegająca, zgodnie z nazwą, na zastosowaniu specjalistycznych pakietów dekontaminacyjnych (suche środki) bez wykorzystania wody. Działanie takie ma zastosowanie w niesprzyjających warunkach meteorologicznych, co pozwala na uniknięcie chociażby hipotermii.

W razie zaistnienia sytuacji związanej z użyciem środków CBRN (*chemical, biological, radiological and nuclear*) – w tym zdarzeń o charakterze terrorystycznym – odpowiednie służby zobligowane są do przeprowadzenia dekontaminacji. Zgodnie z zapisami zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 sierpnia 2021 r. w sprawie szczegółowych warunków bezpieczeństwa i higieny służby strażaków → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3] za działania związane z likwidacją środków niebezpiecznych w głównej mierze odpowiadają strażacy – na miejscu akcji ratowniczej przeprowadza się dekontaminację wstępną ludzi oraz sprzętu narażonego na działanie substancji niebezpiecznych. Nie wliczając specjalistycznych pododdziałów → S i ł Z b r o j n y c h R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j [t. 4], to właśnie na Państwowej Straży Pożarnej spoczywa

obowiązek prowadzenia działań dekontaminacyjnych na wypadek użycia substancji niebezpiecznych – począwszy od zabezpieczenia terenu aż po udzielenie pomocy poszkodowanym w zależności od posiadanego wyposażenia.

W ujęciu wojskowym na proces dekontaminacji spojrzeć należałoby przez pryzmat likwidacji skażeń. Janusz Wałachowski i Mikołaj Szybalski pojęcie to definiują jako całokształt przedsięwzięć organizacyjnych, których nadrzędnym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa nie tylko personalnego, ale także obiektów (mienia) czy terenu przez usunięcie z nich substancji promieniotwórczych, absorpcję, niszczenie, neutralizację lub usuwanie środków biologicznych, chemicznych skażających powietrze lub znajdujących się w ich pobliżu. Dla powyższej definicji przyjęto również podział likwidacji skażeń na:

- 1) bierną (naturalną) – skażenie ustąpić może wraz z upływem czasu czy warunków atmosferycznych (np. przez działanie wiatru). Nie zostają tu użyte substancje dezaktywujące. Głównie działania, jakie wykonuje podmiot, to izolacja terenu, przeniesienie i wyizolowanie sprzętu czy oznakowanie miejsca;
- 2) aktywną (niedopuszczającą do obniżenia zdolności bojowych wojsk), podzieloną na:
 - natychmiastową – prowadzoną przez poszczególne jednostki w celu minimalizacji strat i ochrony ich życia (np. likwidacja skażonej części wyposażenia → żołnierza [t. 4]);
 - operacyjną – wykorzystanie przez podmioty indywidualnych środków ochrony przed skażeniami (ISOPS), zapewniających utrzymanie zdolności bojowej i prowadzenie dalszych działań;
 - całkowitą – mającą na celu zminimalizowanie skażenia stanu osobowego, wyposażenia, potencjalnych obszarów działania przez oddelegowane do tego konkretnych pododdziałów umożliwiających żołnierzom zdjęcie części ISOPS;
 - oczyszczającą (gruntową) – wykonywaną poza strefą działań, jej nadrzędnym celem jest osiągnięcie całkowitego bezpieczeństwa ludzi, sprzętu i terenu przed skażeniami CBRN.

Terminologia dotycząca dekontaminacji i likwidacji skażeń zdaje się synonimiczna, zważywszy na aspekt dezaktywacji negatywnej substancji, jednak jej stosowanie jest odmienne w zależności od wizji poszczególnych podmiotów i interpretacji samych pojęć. Ich wydziwisk związany jest z organem, który używa danego terminu, oraz zakresem, jaki został im przypisany. Jak zauważają Robert Pich, Paweł Maciejewski i Janusz

A. Wrzesiński, termin „dekontaminacja” powszechnie używany przez służby ratownicze (PSP, ratownictwo medyczne) jest spolszczeniem angielskiego *decontamination*, które jest tożsame z polskim wyrażeniem „likwidacja skażeń”, obowiązujących zgodnie z Polską Normą „Środki i urządzenia do likwidacji skażeń – Terminologia PN-V-01009:1999”. Z praktycznego punktu widzenia takie rozbieżności powodują,

że ratownicy posługują się różnymi pojęciami, a komunikacja jest utrudniona podczas prowadzenia wspólnych akcji.

Dekontaminacja staje się wyzwaniem nie tylko przez przyrządy wykonywanych zadań, lecz również przeznaczonych sił i środków, wykorzystanych metod czy obszaru zainteresowań związanego z tym zjawiskiem. Elementem spajającym te ogniwa jest podjęcie przez każdy podmiot wszelkich możliwych działań mających na celu likwidację (stanowiącego potencjalne niebezpieczeństwo) czynnika zewnętrznego w sposób dostosowany do możliwości przystępującego do działalności ratowniczej. Skuteczność może zostać zapewniona dzięki takim aspektom jak: wiedza na temat użytej substancji niebezpiecznej, szybkość podjęcia środków zapobiegawczych, dostępność środków czy posiadanie procedur (planów) postępowania na wypadek wystąpienia sytuacji niepożądaną wymagającą działań dekontaminacyjnych. Podział zaś pojęcia dekontaminacji w zależności od używanych środków uznanych za suche, wodne czy chemiczne jest kwestią związaną z doprecyzowaniem terminu, lecz nie stanowi o istocie pojęcia – zapewnieniu bezpieczeństwa ludności, mienia, flory i fauny.

Mateusz Wąsowski

M. Langner, *Koncepcja prowadzenia dekontaminacji poszkodowanych przez jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2011, nr 21/1; K. Lau, *Szpitalne czynniki ryzyka zdrowotnego*, [w:] *Higiena epidemiologia i zdrowie publiczne* [dok. elektroniczny], J. Joško-Ochojska (red.), Śląski Uniwersytet Medyczny, Katowice 2012; *Ogólne wytyczne dla podmiotów wykonujących procesy dekontaminacji, w tym sterylizacji wyrobów medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych*, P. Grzesiowski i in. (red.), Warszawa 2017, <https://www.gov.pl/web/psse-szamotuly/ogolne-wytyczne-dla-podmiotow-wykonujacych-procesy-dekontaminacji-wtym-sterylizacji-wyrobow-medycznych-przy-udzielaniu-swadczen-zdrowotnych> (dostęp 12.05.2023); R. Pich, P. Maciejewski, J.A. Wrzesiński, *Organizacja ruchu poszkodowanych w czasie likwidacji skażeń (dekontaminacji)*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2011, nr 23/3; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 września 2021 r. w sprawie szczegółowej organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Dz.U. 2021, poz. 1737; Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 sierpnia 2021 r. w sprawie szczegółowych warunków bezpieczeństwa i higieny służby strażaków Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2021, poz. 1681; J. Wałachowski, M. Szybalski, *Likwidacja skażeń żołnierzy, uzbrojenia i sprzętu bojowego oraz infrastruktury dróg i terenu*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015.

DEMILITARYZACJA – w wąskim rozumieniu oznacza zobowiązanie do usunięcia wszelkich obiektów militarnych, broni oraz sił zbrojnych z danego terenu oraz zakaz ich lokowania, budowania czy utrzymywania na nim w przyszłości, wynikające z umów międzynarodowych i stanowiące jeden z typów ograniczenia zwierzchnictwa terytorialnego państwa. Takie ujęcie terminu zostało zawarte w załączniku XIII do traktatu pokojowego z Włochami, podpisanego w Paryżu dnia 10 lutego 1947 r. Zgodnie z dokumentem demilitaryzacja powinna być rozumiana jako:

zakaz, na danym terenie i na danych wodach terytorialnych, wszelkich urządzeń lub fortyfikacji morskich, wojskowych i lotniczo-wojskowych, jak również ich

zbrojenia, sztucznych zapór wojskowych, morskich i powietrznych; korzystania z baz przez jednostki wojskowe, morskie i lotnictwa wojskowego lub stacjonowania stałego, jak również tymczasowego tych jednostek; szkolenia wojskowego w jakiegokolwiek bądź formie oraz fabrykacji sprzętu wojennego.

W I protokole dodatkowym do konwencji genewskich użyto natomiast terminu strefa zdemilitaryzowana, która spełnia następujące warunki:

- a) wszyscy kombatanci, jak też broń i ruchomy sprzęt wojskowy powinni zostać z niej usunięci;
- b) w strefie nie należy czynić użytku ze stałych urządzeń i obiektów wojskowych na szkodę nieprzyjaciela;
- c) władza i ludność danego obszaru nie będą podejmować działań na szkodę nieprzyjaciela oraz
- d) nie może być prowadzona żadna działalność na rzecz wsparcia wysiłku wojskowego.

Wyróżnia się demilitaryzację całkowitą i częściową. W pierwszym przypadku dany teren ma być wyłączony z wykorzystania w celach militarnych pod jakimkolwiek względem, w drugim zobowiązanie polega jedynie na ograniczeniu wykorzystania danego terenu do celów militarnych. Szczególnym przykładem częściowej demilitaryzacji jest denuklearyzacja, czyli zakaz utrzymywania → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1] na określonym obszarze. Status stref wolnych od broni jądrowej ustanowiono np. w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach (traktat z Tlatelolco z 1967 r.), na Południowym Pacyfiku (traktat z Rarotonga 1985 r.), w Azji Południowo-Wschodniej (traktat z Bangkoku z 1995 r.), w Afryce (traktat z Pelindaba z 1996 r.) i w Azji Środkowej (traktat z Semipałatyńska z 2006 r.).

Termin demilitaryzacja używany jest także w znaczeniu szerszym – jako dążenie do ograniczenia potencjału militarnego państw, przy czym nie oznacza całkowitego usunięcia z ich terytorium wszelkich obiektów czy sił militarnych, a jedynie ograniczenie liczebności sił zbrojnych czy arsenału posiadanego uzbrojenia. Przykładami może być demilitaryzacja Niemiec, Austrii i Japonii po II wojnie światowej.

Dążenie do wyłączenia określonych obszarów z wykorzystania w celach wojskowych jest zjawiskiem znanym od wieków, by wspomnieć np. tego rodzaju zapisy w traktatach pokojowych zawartych w Westfalii w 1648 r. czy w Utrechcie w 1713 r. Postanowienia tego rodzaju coraz częściej ujmowano w traktatach zawieranych od końca XIX wieku – demilitaryzacja Kanału Kilońskiego, Kanału Panamskiego, Kanału Sueskiego, demilitaryzacja Nadrenii, cieśniny Magellana, Dardanele, Bosfor, Gibraltarskiej. Status obszarów zdemilitaryzowanych mają także: Antarktyka (traktat antarktyczny z 1959 r.), dno morskie (traktat o dnie morza z 1971 r.), Wyspy Alandzkie (traktat paryski z 1856 r., potwierdzony w 1921 i ponownie w 1947 r.), koreańska

strefa zdemilitaryzowana oddzielająca Koreę Północną i Koreę Południową (ustalona przez ONZ w 1953 r.).

Przestrzeń kosmiczną można uznać za przynajmniej częściowo zdemilitaryzowaną. Traktat o przestrzeni kosmicznej z 1967 r. przewiduje, że państwa-strony

zobowiązują się nie wprowadzać na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń nuklearną lub jakichkolwiek innych rodzajów broni masowego zniszczenia ani nie umieszczać tego rodzaju broni na ciałach niebieskich lub w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób. [...] Zakazuje się zakładania wojskowych baz, instalacji oraz fortyfikacji na ciałach niebieskich, dokonywania na nich prób z jakimikolwiek typami broni oraz przeprowadzania manewrów wojskowych. Korzystanie z personelu wojskowego w celu badań naukowych lub w jakichkolwiek innych celach pokojowych nie jest zabronione.

Analogicznego statusu nie nadano natomiast morzom i oceanom. Artykuł 88 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 r. wskazuje jedynie, że *morze pełne jest wykorzystywane wyłącznie do celów pokojowych*. Konwencja nie wprowadza więc ani częściowej, ani całkowitej demilitaryzacji czy też denuklearyzacji morza pełnego, nie zakazuje również działalności nawigacji wojskowej.

Anna Pacholska

T. Brańka, *Demilitarization and Neutralization – the Case of the Åland Islands*, „Przegląd Politologiczny” 2017, nr 4; R. Klepka, *Parlament w państwie federalnym na przykładzie Austrii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013; A. Makowski, *Konwencja o prawie morza – implikacje dla bezpieczeństwa polski*, „Prawo Morskie”, t. XXVII; A. Pacholska, *Demilitaryzacja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J. Polit, *Kapitulacja i okupacja Japonii*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku*, M. Bankowicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004; Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I), sporządzony w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r., Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175.

DEMobilizacja – w szerszym znaczeniu to szereg działań, które mają miejsce w państwie w przypadku zmiany jego sytuacji politycznej z wojennej na pokojową. W tym zakresie pojęcie jest przeciwstawne do mobilizacji oznaczającej zmianę sposobu funkcjonowania państwa w przypadku zmiany sytuacji pokojowej na wojenną. Zmiana demobilizacyjna polega na podjęciu szeregu działań odnoszących się do funkcjonowania armii, gospodarki, systemu ekonomicznego, przemysłu, rolnictwa, transportu, łączności oraz innych sfer. W węższym sensie demobilizacja wojskowa jest procesem rozumianym jako jeden z aspektów działania obejmującego rozbrojenie, demobilizację i reintegrację byłych → ż o ł n i e r z y [t. 4] oraz przemysłu nastawionego na prowadzenie działań wojennych. Odgrywa kluczową rolę w przechodzeniu od

→ wojny [t. 4] do pokoju. Powodzenie lub niepowodzenie tego przedsięwzięcia bezpośrednio wpływa na długoterminowe perspektywy budowania pokoju w każdym społeczeństwie po zakończeniu konfliktu. Procesy demobilizacji przyczyniają się do zaspokojenia natychmiastowych potrzeb w zakresie → bezpieczeństwa [t. 1] i umożliwiają rozwój silnych instytucji politycznych, dobrze funkcjonujących gospodarek oraz reintegrację społeczną i gospodarczą byłych uczestników walk w celu przyczynienia się do racjonalnych rządów, pojednania społeczeństwa, długofalowego rozwoju i trwałego pokoju.

Demobilizacja wojskowa jest zarówno procesem fizycznym, jak i mentalnym. Aspekt fizyczny polega na oddzieleniu elementu uzbrojonego, a więc żołnierza, od systematycznej struktury dowodzenia i kontroli sił zbrojnych lub grupy, zmniejszając w ten sposób liczbę walczących w siłach zbrojnych albo rozwiązując grupy w całości. Mentalny aspekt procesu demobilizacji polega na przygotowaniu danej osoby lub grupy do znalezienia swojego miejsca w → społeczeństwie obywatelskim [t. 4]. Wojsko ma do odegrania ważną rolę zarówno w rozbrojeniu, jak i demobilizacji, jednakże równie istotny jest komponent cywilny – rozbrojenie jest przede wszystkim odpowiedzialnością wojska, zaś w pozostałych czynnościach, zwłaszcza w programie reintegracji, uczestniczy głównie ten drugi, przy czym strony udzielają sobie wzajemnego wsparcia. Współpraca cywilno-wojskowa jest kluczem do wydajności w tej części operacji.

Demobilizacja wojskowa odnosi się do szeregu interwencji w procesie → demilitaryzacji oficjalnych i nieoficjalnych grup zbrojnych poprzez rozbrajanie i rozwiązywanie grup niepaństwowych oraz ewentualnie zmniejszanie sił zbrojnych. Tradycyjnie alternatywą dla rozwiązania pokonanej grupy zbrojnej jest włączenie jej częściowo do zwyczajnych sił zbrojnych. Polityczne i społeczne motywy demobilizacji obejmują poprawę jakości i efektywności sił zbrojnych, zapewnienie politycznej legitymizacji sił zbrojnych, co wiąże się z przesunięciem lojalności grupy zbrojnej z określonego podmiotu (politycznego), modernizację wojska, utrzymanie dokładnej reprezentacji mniejszości w grupie zbrojnej oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa ludzi. Należy podkreślić, że demobilizacja jest przede wszystkim procesem cywilnym, choć wkład wojska ma kluczowe znaczenie dla decyzji metodologicznych i organizacyjnych. W praktyce programy demobilizacyjne pomagają byłym uczestnikom walk odchodzić od ról i stanowisk, które określały ich w czasie konfliktu, aby identyfikowali się jako obywatele i członkowie lokalnych społeczności. Zakłada się, że doszło do rozbrojenia oraz że broń została zebrana, zmagazynowana lub w ostateczności zniszczona. Zorganizowanie zgrupowania byłych walczących jest zazwyczaj pierwszym krokiem dającym możliwość odzyskania kontroli nad wcześniej rozproszonymi oddziałami i ich bronią. Oprócz usunięcia symboli życia wojskowego walczących, takich jak broń, mundur i stopień, byli żołnierze są rejestrowani, liczeni i monitorowani przy użyciu dokumentów identyfikacyjnych, a jednocześnie zbierane są → inform-

ma c j e niezbędne do ich integracji ze społecznością. Osobom, które wcześniej brały udział w konfliktach, oferuje się medyczne badania przesiewowe i pomoc, zaopatrzenie i transport w celu powrotu do ich rodzinnych regionów. Udzielanie pomocy materialnej lub finansowej rodzinom byłych uczestników walk jest również uważane za kluczowe w tym procesie, ponieważ ułatwia akceptację długo nieobecnych członków społeczeństwa przez ich macierzyste społeczności.

Po przeniesieniu się do społeczności lokalnych byli uczestnicy walk otrzymują szkolenie zawodowe do pracy poza dziedziną bezpieczeństwa, kredyty, stypendia, dystrybucję własności ziemi, a czasami znajdują zatrudnienie w nowej → p o l i c j i [t. 3] lub służbie bezpieczeństwa. Jednakże aby proces powrotu zakończył się sukcesem, społeczność lokalna, do której byli żołnierze i jego rodzina są ponownie wprowadzani, musi być na to przygotowana. Jednocześnie byli uczestnicy walk muszą znać swoje obowiązki zgodne z prawem i zwyczajami panującymi w ich państwie oraz być świadomi zmian politycznych, które miały lub mają miejsce.

Demobilizacja może prowadzić do trwałej reintegracji z życiem obywatelskim w dłuższej perspektywie czasowej, jeżeli istnieje odpowiednia perspektywa ekonomiczna, funkcjonują instytucje państwowe zdolne do świadczenia podstawowych usług, ramy prawne i ścisła koordynacja ze społeczeństwem obywatelskim w celu zapewnienia, że byli żołnierze znajdują realne źródła utrzymania i nowy cel w życiu.

Doświadczenia międzynarodowe ilustrują wyzwania związane z wdrażaniem procesu demobilizacji, a także jej polityczny i złożony charakter. Proces ten w dużej mierze koncentruje się na byłych walczących i ogranicza się do stosunkowo krótkiego okresu po zakończeniu wojny. Proces reintegracji musi być jednak postrzegany jako zadanie długoterminowe, które wymaga gotowości podmiotów międzynarodowych do utrzymania politycznego rozmachu tego programu. W zależności od charakteru wojny społeczności mogą zdecydowanie sprzeciwiać się powrotowi walczących. Mogą upłynąć lata, zanim część z nich wróci do domu, tak jak np. w Rwandzie, gdzie w czasie konfliktu zaszły drastyczne zmiany prawne i polityczne. Ponadto, aby poradzić sobie z brakiem zaufania do zmian politycznych lub poczuciem marginalizacji, demobilizacja jest prowadzona w połączeniu z innymi działaniami reformującymi sektor bezpieczeństwa.

Dodatkowym problemem pozostaje kwestia tego, ilu byłych walczących trzeba zdemobilizować. Liczby pochodzące z list dowódców są często przeszacowane i w związku z tym muszą być zweryfikowane innymi sposobami. Co więcej, byli żołnierze mogą nie chcieć oddać całej swojej broni, a wówczas może dojść do wzrostu → p r z e m o c y [t. 3] i → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3]. W niektórych przypadkach dawni walczący nie chcą wrócić do swoich domów lub mogą obawiać się dezaprobaty bądź odrzucenia, a tym samym próbować zatrzymać proces.

Istnieje również duża trudność w ustaleniu tego, kto jest byłym walczącym i kto powinien kwalifikować się do wsparcia demobilizacyjnego. Zdefiniowanie osoby biorą-

cej udział w konflikcie jako noszącej broń często prowadziło do wykluczenia z procesów demobilizacyjnych kobiet i dziewcząt. Nierzadko związane z siłami zbrojnymi, napotykały również szczególne trudności w ponownej integracji ze społeczeństwem, w którym podporządkowują się tradycyjnym poglądom na swoją rolę w społeczeństwie.

Demobilizacja może być postrzegana jako nowa umowa społeczna pomiędzy byłymi uczestnikami walk a ich środowiskiem po zakończeniu konfliktu. Od 1989 r. kompleksowe rozwiązania polityczne mające na celu zakończenie długotrwałych konfliktów wewnętrznych w Ameryce Środkowej, różnych częściach Afryki, Azji Południowo-Wschodniej i na Bałkanach Zachodnich zawierały szczegółowe przepisy dotyczące rozbrojenia i demobilizacji rebeliantów i sił rządowych. W tym kontekście kraje OECD uzgodniły wytyczne polityczne dotyczące pomocy rozwojowej, a Departament Operacji Pokojowych ONZ opublikował zasady i wytyczne dotyczące właściwych programów, które od tego czasu stały się obowiązkowym elementem operacji utrzymywania i egzekwowania pokoju. Oprócz zaangażowania ONZ Bank Światowy finansuje i pomaga w prowadzeniu i ocenie tego rodzaju programów, podczas gdy Unia Europejska od dawna wspiera procesy rozbrojenia, demobilizacji i reintegracji poprzez programy wspólnotowe, fundusze dwustronne państw członkowskich, a od 2005 r. poprzez misje w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO). Coraz częściej organizacje pozarządowe działające w lokalnych społecznościach otrzymują fundusze na prowadzenie pomocy reintegracyjnej oraz świadczenie usług socjalnych i szkoleń.

Jakub Idzik

K.M. Clark, *Fostering a Farewell to Arms: Preliminary Lessons Learned in the Demobilization and Reintegration of Combatants*, United States Agency for International Development, Washington 1996; G.A. Dzinesa, *Disarmament, Demobilization and Reintegration in Southern Africa: Swords into Ploughshares?*, Palgrave Macmillan, Johannesburg 2017; A. Giustozzi, *Introduction*, [w:] *Post-conflict Disarmament, Demobilization and Reintegration: Bringing State-building Back In*, A. Giustozzi (ed.), Routledge, New York–London 2016; T. Kmiecik, *Problemy demobilizacji i przejścia Wojska Polskiego na stopę pokojową w latach 1945–1947*, „Słupskie Studia Historyczne” 2004, z. 11; M. Knight, A. Özerdem, *Guns, Camps and Cash: Disarmament, Demobilization and Reinsertion of Former Combatants in Transitions from War to Peace*, „Journal of Peace Research” 2004, vol. 41 (4); tenże, *Disarmament, Demobilization and Reintegration of Former Combatants in Afghanistan: Lessons Learned from a Cross-Cultural Perspective*, „Third World Quarterly” 2002, vol. 23 (5); J. Rak, *From Mobilization to Demobilization: Dynamics of Contention in the Austerity-driven Slovenia*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2018, nr 3; The World Bank, *Demobilization and Reintegration Programming in the World Bank*, Conflict Prevention and Reconstruction Unit, The World Bank, Washington 2003; N. Young, *Demobilisation after War*, [w:] *The International Encyclopedia of Peace*, Oxford University Press, Oxford 2009.

DEMONOPOLIZACJA BEZPIECZEŃSTWA – proces tworzenia → s p o ł e -
c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4] nierozzerwalnie związany jest z de-
centralizacją władzy i przekazaniem części kompetencji, a co za tym idzie także od-

powiedzialności, samorządom. Bardzo ważną kompetencją uzyskaną przez władze samorządowe stało się zapewnianie → bezpieczeństwa publicznego [t. 1]. Odbywało się to w sytuacji, gdy zmiany ustrojowe o charakterze ekonomiczno-politycznym, jakie rozpoczęły się w Polsce na początku lat 90. XX w., spowodowały nie tylko akcelerację procesów gospodarczych i cywilizacyjnych zapewniających dynamiczny rozwój w różnych dziedzinach życia, ale także gwałtowny wzrost → przestępczości [t. 3] i towarzyszących jej → patologii społecznych [t. 3]. To właśnie wtedy pojawiły się nieznane wcześniej rodzaje przestępstw, w tym te o charakterze zorganizowanym i międzynarodowym. Jednocześnie kontrola nad aktywnością obywateli uległa ze strony państwa osłabieniu, tworzyły się pierwsze prywatne fortuny, dając początek powstawaniu rodzimego kapitału. Nastąpił też międzynarodowy transfer aktywów finansowych, a granice stały się bardziej otwarte, także dla świata przestępczego. Społeczeństwo zaczęło też, głównie dzięki przekazom medialnym, odczuwać zwiększony stan → zagrożenia [t. 4] przestępczością, którą uznało za poważną przeszkodę w osiągnięciu satysfakcjonującego poziomu życia. Państwo nie było już zdolne do zapewnienia szeroko rozumianego → bezpieczeństwa [t. 1], a to z kolei zapoczątkowało trwałą zmianę, jaką jest demonopolizacja bezpieczeństwa. Paradoksalnie kolejną determinantą zagrożenia stało się wejście Polski do koalicji antyterrorystycznej i udział Sił Zbrojnych RP zarówno w misjach stabilizacyjnych, jak i operacjach wojskowych poza granicami kraju, stworzyły one dla kraju realne zagrożenie ze strony ekstremistów. Przed organami państwa pojawił się wówczas problem skutecznego przeciwstawiania się nowym wyzwaniom skutkującym wzrostem dynamiki → zagrożenia bezpieczeństwa [t. 4].

W nowej sytuacji państwo szybko zorientowało się, że dotychczas scentralizowane zarządzanie bezpieczeństwem jest nieefektywne, gdyż nie zapewnia właściwej reakcji na nieznane dotąd w Polsce determinanty zagrożeń. Tak więc podzielenie się odpowiedzialnością za stan → bezpieczeństwa publicznego [t. 1] z innymi niż rządowe podmiotami wynikało z jednej strony z procesów demokratyzacji państwa, a z drugiej z niemożności samodzielnego zwalczania występujących zagrożeń. W ten sposób następowała stopniowa demonopolizacja bezpieczeństwa.

Słownik języka polskiego PWN słowo „monopol” definiuje jako „czyjeś wyłączne prawo do czegoś”. Demonopolizacja oznacza więc likwidowanie istniejącego monopolu w określonej dziedzinie. Przez wiele lat sferą całkowicie zmonopolizowaną przez państwo było bezpieczeństwo. Jest ono powszechnie uznawane za jedną z podstawowych potrzeb człowieka, której zaspokojenie umożliwia mu korzystanie z innych wartości, dając możliwość przetrwania i rozwoju. Termin „bezpieczeństwo” pojawił się w piśmiennictwie polskim już w XIX w., a jednym z jego prekursorów był, w okresie międzywojennym, W. Kawka, który definiował je jako stan, w którym ogół społeczeństwa, jak również państwo ze swoimi celami, mają zagwarantowaną ochronę od szkód zagrażających im z jakiegokolwiek źródła. J. Zaborowski za bezpieczeństwo

publiczne uważa taki realny stan wewnętrzny państwa, który pozwala mu, bez narażenia na szkody (spowodowane zarówno działaniem sił natury, techniki jak i zachowaniem ludzkim), na prawidłowe funkcjonowanie organizacji państwowej i zapewnienie jej interesów, zachowanie życia i zdrowia obywateli oraz korzystanie przez nich z praw i swobód zagwarantowanych im konstytucją i innymi uregulowaniami prawnymi. Kwestią bezpieczeństwa publicznego zajął się także Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 22 grudnia 1993 r. określił je jako *całość porządku i urządzeń społecznych, chroniących obywateli przed zjawiskami groźnymi dla życia, zdrowia lub groźącymi poważnymi stratami w gospodarce narodowej*.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej definicje, można przyjąć, że demonopolizacja bezpieczeństwa to udzielenie przez państwo zgody oraz stworzenie odpowiednich warunków do zapewniania bezpieczeństwa także przez inne niż państwowe podmioty. To podzielenie się przez państwo kompetencjami, zadaniami i odpowiedzialnością w zapewnianiu bezpieczeństwa z podmiotami, które ustawodawca wyposażył w tym celu w określone uprawnienia i narzędzia, pozwalające im na prowadzenie efektywnych działań.

Zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego służy system będący zorganizowanym zbiorem podsystemów współdziałających ze sobą i tworzących spójną całość, ukie-
runkowanych na realizację wspólnego celu, jakim jest uzyskanie i utrzymanie pożądanego stanu w państwie, rozumianego jako brak zagrożenia w życiu społeczeństwa i poszczególnych jego członków, umożliwiającego im stały i → z r ó w n o w a ż o n y r o z ó j [t. 4]. Podsystemy te funkcjonują na podstawie przyznanych im kompetencji, realizując różne zadania zmierzające do skutecznego przeciwdziałania wszelkim determinantom zagrożeń oraz zapobiegające czynom godzącym w dobro państwa, jego porządek publiczny, życie, zdrowie i mienie obywateli. Za stworzenie i sprawne funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa publicznego odpowiada państwo, dla którego zapewnienie bezpieczeństwa jest jednym z podstawowych i najważniejszych zadań. Do czasu transformacji ustrojowo-politycznej państwa system bezpieczeństwa opierał się na organach administracji państwowej, a szczególna rola przypadała w nim tzw. służbom mundurowym do których zaliczamy: → Policję [t. 3], → Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1], → Agencję Wywiadu [t. 1], → Służbę Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4], → Służbę Wywiadu Wojskowego [t. 4], → Centralne Biuro Antykorupcyjne [t. 1], → Straż Graniczną [t. 4], → Służbę Ochrony Państwa [t. 4], → Państwową Straż Pożarną [t. 4] oraz → Służbę Więzienną [t. 4]. Także obecnie dział administracji rządowej „sprawy wewnętrzne” obejmuje zadania realizowane przez te formacje, z których najważniejsze to: ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrona granicy państwowej, → zarządzanie kryzysowe [t. 4], → obrona cywilna [t. 3], ochrona przeciwpożarowa, przeciwdziałanie skutkom klęsk żywiołowych, nadzór nad ratownictwem górskim i wodnym.

Demonopolizacja bezpieczeństwa implikowała wprowadzenie do systemu bezpieczeństwa, który do tej pory tworzyły organy administracji państwowej, 2 nowych podsystemów: samorządowego i prywatnego.

Podsystem prywatny tworzą firmy ochrony osób i mienia. Wspólna inicjatywa podjęta przez organy państwowe oraz samorząd gospodarczy prywatnego sektora bezpieczeństwa doprowadziła do uchwalenia przez Sejm 22 sierpnia 1997 r. długo oczekiwanej ustawy o ochronie osób i mienia. Tym samym administracja państwowa, odpowiedzialna za system bezpieczeństwa państwa, uznała, że jej partnerem na poziomie lokalnym będą przedsiębiorcy prowadzący koncesjonowaną działalność gospodarczą, spełniający wysokie, ściśle określone wymagania i zatrudniający pracowników mających odpowiednie kwalifikacje zawodowe. W ramach demonopolizacji bezpieczeństwa rozpoczął się także proces jego komercjalizacji.

Jednak najważniejszym skutkiem demonopolizacji bezpieczeństwa było powstanie podsystemu samorządowego, który stał się ważnym ogniwem w zapewnianiu porządku i bezpieczeństwa publicznego. By mogło to nastąpić, ustawodawca wprowadził nowe regulacje prawne. Kluczowa była Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, która w art. 7 uznała, że zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty mieszkańców należy do zadań własnych gminy. Jako szczególnie ważne zadanie własne wskazała sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania gminnego magazynu przeciwpowodziowego. Wiodącym partnerem Policji w realizacji zadań z zakresu poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście stała się → *straż miejska* [t. 4].

Lokalne → *strategie* [t. 4] i programy bezpieczeństwa były przyjmowane w gminach, zarówno mających charakter wielkomiejskich aglomeracji, jak i w małych miejscowościach, których mieszkańcy i przedstawiciele samorządów uznali, że sama Policja nie zapewni im bezpieczeństwa. W wielu gminach zaczęły więc funkcjonować komisje ds. porządku i bezpieczeństwa publicznego. Podlegają one radzie gminy, które przedkładają plan pracy oraz okresowe sprawozdania ze swej działalności (art. 21 ustawy o samorządzie gminnym). W zakresie spraw nieuregulowanych w odrębnych ustawach lub innych przepisach powszechnie obowiązujących, rada gminy uzyskuje również uprawnienia o charakterze legislacyjnym. Prawo wydawania przepisów porządkowych ma zastosowanie w sytuacji, gdy jest to niezbędne dla ochrony życia lub zdrowia obywateli oraz dla zapewnienia porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego (art. 40 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym). Kolejnym etapem demonopolizacji bezpieczeństwa było uchwalenie przez Sejm w dniu 5 czerwca 1998 r. kolejnej ustawy rozszerzającej prerogatywy samorządowe w tym obszarze na poziom powiatowy. Powiatom powierzono wykonywanie określonych ustawami zadań publicznych, także w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli (art. 4 ust. 1 pkt 15 ustawy o samorządzie powiatowym). Ważną prerogatywą rady powiatu jest uchwała-

nie powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego. Do kompetencji komisji należy: ocena zagrożeń porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli na terenie powiatu; opiniowanie pracy Policji i innych powiatowych służb, inspekcji i straży, a także jednostek organizacyjnych wykonujących na terenie powiatu zadania z zakresu porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli; przygotowywanie projektu powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli; opiniowanie projektów programów współdziałania Policji i innych powiatowych służb, inspekcji i straży oraz jednostek organizacyjnych wykonujących na terenie powiatu zadania z zakresu porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

W ramach demonopolizacji bezpieczeństwa państwo przyznało prawo administrowania porządkiem i bezpieczeństwem publicznym organom samorządowym, co jednak nie oznacza pozbawienia organów rządowych kompetencji w zakresie realizacji tych zadań. Nadal utrzymywanie bezpieczeństwa pozostaje przede wszystkim w gestii służb i formacji należących do administracji rządowej, które wykonują podstawowe zadania w tym obszarze. Działalność podmiotów samorządowych i *specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych* [t. 4] należących głównie do sektora prywatnego, komercyjnego ma jedynie charakter uzupełniający i pomocniczy. Jest to spowodowane tym, że samorządy terytorialne, a tym bardziej prywatne firmy ochrony osób i mienia nie posiadają takich uprawnień jak organy rządowe. Stąd koncentrują one swoją uwagę głównie na działaniach o charakterze ochronnym. Najszerszy zakres uprawnień w zakresie bezpieczeństwa został przekazany na szczebel gminy, która realizuje te zadania głównie poprzez tworzenie straży gminnych (miejskich).

Andrzej Czop

A. Czop, *Prywatny sektor ochrony niedocenianym elementem w zarządzaniu bezpieczeństwem wewnętrznym w Polsce*, [w:] *Współczesne uwarunkowania zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym państwa*, J. Falecki, R. Kochańczyk, P. Sowizdraniuk (red.), Szkoła Policji w Katowicach, Katowice 2018; tenże, *System bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2012, nr 12; tenże, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Katowice 2014; M. Karpiuk, *Miejsce samorządu terytorialnego w przestrzeni bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2014; W. Kawka, *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*, Drukarnia „Zorza”, Wilno 1939.

DEMORALIZACJA – odrzucenie obowiązujących norm moralnych prowadzące do łamania prawa i rozwiązań obyczajów. To działania lub zachowania powodujące u innych osób negowanie norm społecznych. Forma rozprzężenia moralnego oraz zepsucia albo rozluźnienia dyscypliny bądź karności. Takie postępowanie może nastąpić z własnej winy lub w wyniku działania bodźców zewnętrznych. W kolokwialnym ujęciu demoralizacja nieletniego oznacza odrzucenie bądź nieprzestrzeganie podsta-

wowych norm moralnych, które wpływają na prawidłowe wypełnianie praw i obowiązków społecznie ważnych, lub odmowę podporządkowania się ustalonym wymaganiom określonego środowiska. Miejsca kształtowania adekwatnej postawy powinny obejmować środowiska: rodzinne, szkolne, rówieśnicze lub lokalne.

Mając na uwadze dynamikę i specyfikę postępu patologicznych zachowań oraz strukturę i składniki osobowościowe określające psychospołeczne mechanizmy nieprzystosowania społecznego, demoralizacja jest jedną z odmian wadliwej socjalizacji. W tym ujęciu jest to proces polegający na porzuceniu tradycyjnych wartości i niewystarczającym zrozumieniu nowych albo negowaniu wszelkich wartości i przeciwstawianiu się im. Może być również negatywnym skutkiem migracji ludności. Rozpatrując tworzenie się antagonistyczno-konstruktywnych postaw młodzieży, za demoralizację należy uznać jedną z dróg modelowania niewłaściwego zachowania. Do stanu tego dochodzi wówczas, gdy wcześniejsze osiągnięcia konstruktywnej socjalizacji poniosły klęskę w wyniku powstania nowych warunków środowiskowych. Przykładami takich zachowań jest przesiedlenie się młodych osób z małych miejscowości do dużych aglomeracji miejskich. Nastolatek może doświadczyć konfliktu kulturowego, który przyczynia się do powstania dysonansu poznawczego, a zarazem rozluźnienia mechanizmów autokontrolnych. Starsza młodzież może z kolei trafić nieprzypadkowo bezpośrednio do środowisk przestępczych lub innych grup chuligańskich. Konsekwencją opisanego procesu jest agresywna impulsywność lub inicjacja mechanizmów kontroli wewnętrznej opierającej się na neurotycznej i psychopatycznej integracji osobowości.

Jednym z priorytetów Ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich jest przeciwdziałanie demoralizacji. Przeciwdziałanie oznacza zapobieganie czemuś negatywnemu przez określone działania. Z powyższego wynika, że celem przywołanego aktu prawnego jest podejmowanie wszelkich przedsięwzięć zapobiegających powstawaniu demoralizacji. Z tego powodu demoralizację należy interpretować jako proces, który stanowi zagrożenie bądź jego fazę początkową, postępującą demoralizację lub osobę całkowicie zdemoralizowaną. Rozpatrując istotę postępowania z nieletnimi, należy uwzględnić właściwości, warunki, sytuację rodzinną, a także uwarunkowania wychowawcze, charakter środowiska, przyczyny i stopień demoralizacji nieletniego. Z tej perspektywy należy rozważyć pojęcie demoralizacji w stosunku do stosowanej terminologii. Na gruncie przepisów ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich demoralizacja określana jest jako szczególnie intensywna i względnie trwała forma nieprzystosowania społecznego. Jest to również proces odchodzenia od obowiązujących w społeczeństwie wartości moralnych, co może przybrać formę → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3]. Większość norm prawnych harmonizuje z normami moralnymi, co sprawia, że demoralizację pojmuje się jako specyficzny stan struktur poznawczych prowadzący do nierespektowania norm moralnych. To z kolei przyczynia się do naruszania norm prawnych. Analizując powyższy stan

rzeczy, należy uznać, że przeciwdziałanie demoralizacji to z jednej strony wszelkiego rodzaju działania polegające na odrzucaniu i unikaniu tych symptomów, z drugiej zaś – są czynności, które mają pośrednio i bezpośrednio ograniczać i hamować popełnianie przestępstw przez nieletnich.

W art. 4. ust. 1 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich wskazano okoliczności świadczące o demoralizacji nieletniego. Obejmują one m.in.: dopuszczenie się → czynu zabronionego [t. 1], naruszanie zasad współżycia społecznego, uchylenie się od obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki, używanie alkoholu, środków odurzających, substancji psychotropowych, ich prekursorów, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych, uprawianie nierządu. Katalog ten nie jest zamknięty, zatem w zakres negatywnie postrzeganych, nieakceptowanych i szkodliwych społecznie zachowań wchodzi również innego typu niepożądane zachowania.

Zakres pojęciowy zjawiska demoralizacji ma swoje podłoże w pewnych nieprawidłowościach związanych z funkcjonowaniem nieletniego. Każda jednostka realizuje swoje czynności życiowe w określonym środowisku. Wszystkie elementy otoczenia są więc odpowiedzialne za współmierne ukształtowanie się młodego człowieka, mogą one sprzyjać temu procesowi bądź utrudniać rozwój. Środowisko składa się z komponentów naturalnych, materialnych, przestrzennych i relacji międzyludzkich. W ten sposób powstające zaburzenia mogą być skutkiem oddziaływania środowiska zarówno rodzinnego, szkolnego, rówieśniczego, jak i lokalnego. Dyskurs odnoszący się do ustawowego rozumienia terminu „demoralizacja” zakłada, że ustawodawca za priorytet uważa kwestie związane z zachowaniem nieletniego. Z tego powodu demoralizacja oznacza odrzucenie lub nieprzestrzeganie norm moralnych, niewypełnianie ról społecznych i niepodporządkowywanie się wymaganiom stawianym przez rodzinę i szkołę.

Przy określaniu stopnia zdemoralizowania powinno się w głównej mierze uwzględnić strukturę wewnętrzną jednostki i zachodzące w niej zmiany. Rozwój psychiczny nieletniego uwarunkowany jest przede wszystkim środowiskiem, w którym przebywa. Otoczenie szczególnie oddziałuje na formowanie się psychiki dziecięcej. Podczas interakcji z środowiskiem powstają określone doświadczenia życiowe. Należy je oceniać z perspektywy późniejszego społecznego funkcjonowania nieletniego. Socjalizacja polega na kształtowaniu się osobowości, nabywaniu systemu wartości, uczeniu i przystosowaniu jednostki do życia w danych zbiorowościach. W tym ujęciu demoralizacja powstaje w wyniku zaburzonych procesów socjalizacyjnych. Mechanizmy te hamują prawidłowe funkcjonowanie w rolach życiowych i społecznych, wstrzymują rozwój potencjału i zasobów indywidualnych, a także powodują stygmatyzację charakteryzującą się uleganiem nieakceptowanym formom zaspokajania potrzeb. Oddziaływanie środowiskowe może przybrać formę fizyczną, werbalną a nawet wirtualną. Mimo że świat wirtualny postrzegany jest jako źródło zagrożeń, to internet nie przyczynił się do rozwarstwienia społeczeństwa, nie ułatwił też rozwiązywania codziennych proble-

mów. Należy jednak podkreślić, że w obszarze rozwoju społecznego i indywidualnego sieć jest niezmiernie ważnym środkiem przekazu oddziałującym na jego odbiorców. Dzieje się tak, dlatego że świat wirtualny stał się fundamentalną formą komunikacji. Zatem ten rodzaj porozumiewania się kształtuje przestrzeń socjalizacyjną a co za tym idzie – także ludzką tożsamość.

Z punktu widzenia ustawodawcy stopień demoralizacji jest niezwykle istotny, ponieważ warunkuje zastosowanie środków wychowawczych o szczególnym charakterze, tj. umieszczeniu nieletniego w ośrodku wychowawczym lub w zakładzie poprawczym. Sąd rodzinny może zdecydować o umieszczeniu nieletniego w okręgowym ośrodku wychowawczym, jeśli dopuścił się czynu karalnego – przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Decyzja ta jednak uwarunkowana jest stopniem zdemoralizowania, rodzajem popełnionego czynu karalnego, sposobem i okolicznościami jego popełnienia, a zwłaszcza tym, że inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie prognozowały resocjalizacji nieletniego. Ten sam środek wychowawczy sąd rodzinny może orzec w szczególnie uzasadnionych sytuacjach, jeżeli nieletni dopuścił się czynu karalnego w postaci wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. W takiej sytuacji ustawodawca wyszczególnił oprócz stopnia demoralizacji i wymienionych wyżej warunków dodatkowe przesłanki stanowiące podstawę jego zastosowania. Otwarty katalog zawiera: huligański charakter czynu karalnego, działanie w sposób zasługujący na szczególne potępienie, działanie pod wpływem substancji psychoaktywnej, popełnienie czynu karalnego na szkodę osoby bezradnej, niepełnosprawnej, chorej lub w podeszłym wieku. Zachowania te brane są pod uwagę wtedy, gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie rokują resocjalizacji nieletniego. Stopień demoralizacji ma również duże znaczenie w wypadku, gdy nieletni w chwili orzekania ukończył 13 lat i uchyla się od umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, a inne środki wychowawcze okazały się bezcelowe.

W kwestii zastosowania środka poprawczego niezbędną przesłanką umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym jest wysoki stopień demoralizacji, który występuje obok rodzaju, sposobu i okoliczności dokonania czynu karalnego – przestępstwa lub przestępstwa skarbowego – szczególnie gdy środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie wskazywały na powodzenie resocjalizacji nieletniego. Należy także wspomnieć, że ustawodawca wyszczególnia bardzo wysoki stopień demoralizacji wraz z typem dokonanego czynu karalnego, sposobem i okolicznościami jego popełnienia, właściwościami i warunkami osobistymi nieletniego, jego postawą i zachowaniem oraz przebiegiem dotychczasowego procesu resocjalizacji podczas orzekania umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym. Wymienione okoliczności brane są pod uwagę w szczególnie uzasadnionych sytuacjach. Wówczas sąd rodzinny może dodatkowo:

- zagrozić przedłużeniem wykonywania środka poprawczego po ukończeniu przez nieletniego 21 lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 lat;

- orzec, że środek poprawczy będzie wykonywany po ukończeniu przez nieletniego 21 lat, do ukończenia przez nieletniego określonego wieku, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 lat.

Z powyższego wynika, że zarówno wagę, jak i charakter procedury przestępczego należy dokładnie przeanalizować, ponieważ odgrywają uzupełniającą rolę określania stopnia zdemoralizowania nieletniego. Co istotne, nieskuteczność zastosowanych środków wychowawczych w podobny sposób wyznacza poziom demoralizacji.

Niezwykle ważnym i zamierzonym rozwiązaniem nowych przepisów ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich jest skonkretyzowanie dolnej granicy wiekowej, mianowicie ukończenia 10 lat i nieosiągnięcia pełnoletności. Ten ostatni element ustanawia bowiem ustawowe warunki prowadzenia w stosunku do nieletniego postępowania w sprawach o demoralizację, gdyż postępowanie w sprawie nieletniego ma na celu ustalenie, czy istnieją okoliczności świadczące o demoralizacji nieletniego lub czy nieletni dopuścił się czynu karalnego, a także określenie, czy zachodzi potrzeba zastosowania wobec niego środków określonych w ustawie.

W związku z powyższym należy uznać, że demoralizacja jest pojęciem rozpatrywanym indywidualnie, stopniowalnym i przyjmującym różnorodne formy i rozmiary. Ustawodawca przyjął określenie demoralizacji w postaci definicji objawowej. Obejmuje ona swoim zakresem zachowanie nieletniego, które przyczyny mogą być różnorodne. W konsekwencji posługiwanie się definicją objawową wymaga od odbiorcy zasobu wiedzy z dziedziny psychologii, socjologii i pedagogiki. Wynika to z tego, że poszczególne zachowania traktowane jako przejawy demoralizacji odzwierciedlają sam proces wychowawczy oraz charakteryzują poszczególne fazy rozwoju małoletniego.

Biorąc pod uwagę znaczenie definicji demoralizacji z punktu widzenia zarówno przepisów ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, jak i jej powiązania z pojęciami nieprzystosowania i niedostosowania społecznego, należy uznać, że zakres terminologiczny nawiązuje do kwestii związanych z psychologią rozwoju i procesem wychowania nieletnich. Należy również wziąć pod uwagę, że demoralizacja jest określeniem bardzo szerokim, ustawowym i konstytucyjnym, jednak na tyle dookreślonym, że sąd rodzinny przy orzekaniu może symptomy demoralizacji traktować w postaci okoliczności obciążających lub łagodzących. Z najważniejszego aktu prawnego w państwie bowiem wynika, że obok → p r z e m o c y [t. 3], okrucieństwa i wyzysku demoralizacja jest zjawiskiem, w którym dziecko potrzebuje pomocy zarówno od swoich opiekunów, jak i od organów władzy publicznej.

Dariusz Hybś

A. Bańka, *Spoleczna psychologia środowiskowa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002; B. Czarnecka-Działuk, K. Drapała, *Przejawy demoralizacji jako podstawa działań podejmowanych wobec nieletnich przez sądy rodzinne*, „Prawo w działaniu” 2015, t. 22; O. Drabik, E. Sobol, *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; P. Górec-

ki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo Wolters Kluwer business, Warszawa 2007; S. Jedlewski, *Młodzież niedostosowana społecznie*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, W. Pomykało (red.), Fundacja Innowacja, Warszawa 1993; W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; P. Kobes, *Prawny system przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483 z późn. zm.; M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2014; J. Kudrelek, I. Wojciechowska, *Postępowanie przygotowawcze. Wybrane zagadnienia, orzecznictwo, przykłady*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2008; K. Pospiszyl, E. Zabczyńska, *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980; *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, T. Bojarski, E. Kruk, E. Skrętowicz (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2016; L. Pytko, *Nieprzystosowanie społeczne i jego odmiany*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna*, W. Pomykało (red.), Fundacja Innowacja, Warszawa 1993; Ustawa z dnia 12 sierpnia 2022 r. o wspieraniu resocjalizacji nieletnich, Dz.U. 2022, poz. 1700 z późn. zm.

DEPORTACJA (łac. *deportatio* – zesłanie) – przymusowe przeniesienie lub wydalenie osoby lub grupy osób ze stałego miejsca zamieszkania do innego państwa lub innej miejscowości, zwykle pod nadzorem; wygnanie przestępców, przeciwników politycznych lub całych grup etnicznych z → p r z e m o c ą [t. 3] państwową w odległe miejsca na długie lub dożywotnie przymusowe pobyty. Deportacja całych grup etnicznych może mieć charakter „czystki etnicznej”, mającej na celu ujednolicenie narodowościowe (lub wyznaniowe) danego terytorium.

Termin „deportacja” wywodzi się z ustawodawstwa karnego Francji w XVIII–XIX w. i odnosi się do określonych rodzajów wygnania. Po raz pierwszy deportacja niewiarygodnych politycznie w Gujanie została ustanowiona na mocy ustawy o podejrzanym z 1791 r. Deportacja, w tym deportacja na całe życie, była przewidziana w kodeksie karnym z 1810 r. i polegała na wygnaniu i życiu poza terytoriami kontynentalnymi, w miejscach deportacji określonych ustawą z 23 marca 1872 r. Prawo to przewidywało utworzenie centralnego obozu deportacyjnego na wyspie Well oraz umocnionego miejsca (fortecy) dla deportowanych na półwyspie Duco w Nowej Kaledonii. Deportacja służyła nie tylko do karania przestępców i recydywistów po odbyciu kary w więzieniach metropolitalnych, ale także do radzenia sobie z rewolucjonistami (w 1872 r. schwytani komuniści zostali deportowani na wyspy archipelagu Nowej Kaledonii).

Deportacja jako forma kary była stosowana od czasów starożytnych w różnych kulturach i jest dobrze opisana, szczególnie w starożytnej Mezopotamii. Z ściśle historycznego punktu widzenia Biblia w kilku fragmentach odnosi się do masowych deportacji, obecnie uznawanych za historyczne: przeniesienie dużej części ludności Izraela do Babilonu, najwyraźniej wbrew ich woli i w celach niewolniczych. W czasach cesarstwa rzymskiego różne plemiona były zmuszane do przemieszczania się w kierunku

imperium (Traków, Dalmacji) lub poza nie (Niemcy, Celtowie, Madziarowie), z woli armii rzymskiej lub aby uciec przed naporem swoich wrogów. W późnym średniowieczu całe populacje greckie, albańskie i starożytne imperium bizantyjskie zostały zmuszone do wycofania się ze swoich naturalnych granic w kierunku północno-wschodniej Europy ze względu na spotkania armii krzyżowców z Turkami.

Deportacje można podzielić na następujące rodzaje:

- Deportacja więźniów do kolonii karnych – ma długą historię, więźniowie w koloniach mogli w pewnym zakresie swobodnie się przemieszczać. W czasach współczesnych były w dużym stopniu wykorzystywane przez Wielką Brytanię, Australię, Związek Radziecki z obozami karnymi (Gułag), Rosję, Francję, Włochy. W Rosji deportacja więźniów politycznych lub osób po prostu niewygodnych na Syberię była powszechną praktyką od czasów Iwana IV Groźnego i trwa w praktyce nadal, nawet w XXI wieku.
- Deportacja niechcianych osób – obejmuje osoby, które nie popełniły żadnych przestępstw, ale nie chcą pozostać na miejscu. Takie deportacje były przeprowadzane w różnym stopniu przez właściwie wszystkie → d y k t a t u r y .
- Deportacja grup osób – w latach 1863–1880 miały miejsce masowe deportacje z Polski na Syberię. Konflikty narodowościowe dawały częste okazje do deportacji mniejszości.
- Deportacje na podstawie umów – np. deportacje rdzennych Amerykanów oparte o ustawę o przeprowadzkach z 1830 r. oraz umowy o ich transporcie zawarte między USA a poszczególnymi plemionami indiańskimi, w szczególności przymusowe przesiedlenia z żyznych lasów południowo-wschodnich USA na dość jałowe ziemie mieszczące się w granicach współczesnej Oklahomy. Innymi przykładami mogą być: wymiana ludności między Grecją a Turcją na podstawie traktatu z Lozanny z 24 lipca 1923 r.; porozumienie w sprawie przesiedlenia Południowych Tyrolczyków między Niemcami a Włochami z czerwca 1939 r.; niemiecko-sowiecki traktat o granicy i przyjaźni po podziale Polski, kiedy uzgodniono wymianę mniejszości między Niemcami a Związkiem Radzieckim. Dotknęło to grup etnicznie niemieckich, a także Ukraińców i Białorusinów mieszkających w Niemczech i okupowanej przez Niemcy Polsce. Największym przesiedleniem z udziałem ok. 20 mln osób był podział Indii. W ramach negocjacji niepodległościowych uzgodniono przeprowadzenie relokacji z perspektywy religijnej. Muzułmanie powinni byli przenieść się do nowo powstającego Pakistanu, a Hindusi do Indii. Niewłaściwe przygotowanie, nieodpowiednie wsparcie i niesprawiedliwości związane z przesiedleniem doprowadziły do ataków, zamieszek, gwałtownego przesiedlenia i ucieczek, co poskutkowało około milionem ofiar śmiertelnych.
- Deportacje z przyczyn ekonomicznych – przykładem deportacji z przyczyn ekonomicznych, ale również politycznych są tzw. *Highland Clearances* w Szkocji w XVIII i XIX wieku. W 1707 r. doszło do zawarcia unii pomiędzy Anglią

i Szkocją i powstania Królestwa Wielkiej Brytanii. W latach 1715 i 1746 wybuchły krwawo stłumione powstania jakobitów, będące ostatnimi znaczącymi przejawami oporu Szkotów przeciwko dominacji angielskiej. Anglicy, obawiając się kolejnych zamieszek, rozpoczęli egzekucje i deportacje mieszkańców regionu Highlands; przystąpili do likwidacji struktury klanów, zabronili również przestrzegania tradycyjnych obyczajów. Chłopi, pozbawieni ziemi, emigrowali do Ameryki. Na wyludnionych terenach Anglicy zakładali hodowle owiec. Dopiero wprowadzony w 1886 r. Crofters' Holding Act, który chronił prawa drobnych posiadaczy ziemi, zakończył okres wyludnienia regionu.

- Deportacje grup ludzi do pracy przymusowej – dotknęły obywateli we wszystkich krajach okupowanych przez nazistowskie Niemcy podczas II wojny światowej (niem. *Ostarbeiter* – robotnicy ze wschodu). Od grudnia 1944 r. radzieckie tajne służby NKWD deportowały setki tysięcy niemieckich cywilów do pracy przymusowej w obozie Związku Radzieckiego (Guląg), głównie kobiet. Te cywilne deportacje zostały uznane przez aliantów na konferencji w Jałcie jako reparacje w naturze. Około 1/3 deportowanych zmarło w wyniku uwięzienia z głodu, chorób i zimna lub podczas transportu w wagonach dla bydła. Szacuje się, że 1,7–2 mln ludzi w Kambodży zostało deportowanych do obozów śmierci z powodów polityczno-ideologicznych w czasach Czerwonych Khmerów pod rządami komunistycznego → r e ż i m u [t. 3] Mao Pol Pota, gdzie zostali zamordowani lub umarli podczas pracy przymusowej na polach ryżowych.
- Deportacje jako sankcja – deportacja duńskich funkcjonariuszy → p o l i c j i [t. 3] do niemieckich obozów koncentracyjnych miała miejsce w 1944 r. podczas II wojny światowej po rozbrojeniu i rozwiązaniu duńskiej policji (operacja Mōwe). Zatrzymani policjanci zostali najpierw deportowani do obozu koncentracyjnego Neuengamme, a następnie do obozu koncentracyjnego Buchenwald. Natomiast w ZSRR Koreańczykom nie wolno było podróżować poza Azję Środkową i służyć w wojsku, ale poza tym zachowali oni prawa obywateli radzieckich. Mniejszość koreańska to ok. 200 tys. mieszkańców Dalekiego Wschodu, którzy padli ofiarą represji państwowych w 1937 r. Podczas deportacji Koreańczycy zostali załadowani do wagonów bydłowych, a także przetransportowani do Kazachstanu lub Uzbekistanu. W specjalnych lokalizacjach osadniczych byli wykorzystywani do pracy przymusowej i mieszkali w warunkach ograniczonych praw i wolności. Większość z nich była wcześniej rolnikami i rybakami i miała trudności z przystosowaniem się do jałowego środowiska Azji Środkowej. Szacuje się, że w pierwszych latach po deportacji zmarło do 40 tys. Koreańczyków. Deportowani Koreańczycy etnicznie nie mogli wrócić do domu. Szkoły koreańskie i używanie języka koreańskiego zostały zakazane.
- Deportacje przeciwników politycznych – wiele osób, które oparło się nazistom, zostało deportowanych po dekrete z 7 grudnia 1941 r., jeżeli nie zostali zabici.

Z powodu złych warunków transportu (brak wody, brak powietrza itp.) duża część więźniów zginęła w pociągach w trakcie przewozu.

- Deportacje ze względów religijnych – do XVIII w. deportacje z powodów religijnych miały miejsce w Szwajcarii: menonici zostali wydalenii, zwłaszcza w kantonie Berno, z pomocą państwowych anabaptystów w celu ochrzczenia terytorium. W XX w. w ZSRR w czasach Stalina deportowano na Syberię rosyjsko-niemieckich menonitów oraz Świadków Jehowy i członków ich rodzin.
- Deportacje narodów – były szeroko stosowane w ZSRR, będąc formą represji, stanowiąc rodzaj narzędzia radzieckiej polityki demograficznej i narodowej. Zarówno jednostki, jak i całe narody, uznane przez oficjalne władze za społecznie niebezpieczne, zostały poddane przymusowej migracji do odległych części kraju. Deportacja ludności była przymusową relokacją obywateli z przyczyn narodowych i społecznych do różnych regionów ZSRR. W zależności od przyczyn przesiedlenia i potrzeb ekonomicznych państwa docelowe miejsca deportacji były różne – Syberia, miasta Uralu, Kazachstan, Azja Środkowa i in.
- Deportacja osób – wszystkie kraje zastrzegają sobie prawo do deportacji osób bez prawa pobytu, nawet tych, które są rezydentami długoterminowymi lub posiadają stałe miejsce zamieszkania. Zasadniczo cudzoziemcy, którzy popełnili poważne przestępstwa, nielegalnie wjechali do kraju, przedłużyli lub złamali warunki wizy lub w inny sposób utracili status prawny umożliwiający pozostanie w kraju, mogą zostać administracyjnie wydalenii lub deportowani. W niektórych przypadkach nawet obywatele mogą być deportowani. Niektóre kraje zachodnie mają również możliwość deportacji obywateli, jeśli mają inną narodowość lub nabywają obywatelstwo w wyniku oszustwa. Np. w latach 30. XX w., podczas Wielkiego Kryzysu, bardziej rygorystyczne egzekwowanie przepisów imigracyjnych doprowadziło do wydalenia nawet 2 mln obywateli Meksyku z USA. Deportacja często wymaga określonego procesu, który musi zostać zatwierdzony przez sąd, lub uprawnień wyższego urzędnika państwowego.

Począwszy od lat 20. XX wieku, deportacje osiągnęły szczyt w pierwszej połowie lat 30. XX wieku, kiedy to miliony chłopów z Ukrainy, Białorusi i Korei zostały deportowane na Syberię i na daleką północ ZSRR. Pierwsza deportacja w historii ZSRR, która miała miejsce ze względu na narodowość, dotyczyła Finów. W 1935 r. podjęto decyzję o wydaleniu ludności fińskiej z obszarów przygranicznych na północnym zachodzie. Kilkadziesiąt tysięcy Finów z Petersburga przeniesiono do obwodu wołogodzkiego. Była to jedna z pierwszych z serii operacji mających na celu „oczyszczenie” granic i przygotowanie się do działań wojennych.

Wraz z wybuchem II wojny światowej deportacja mniejszości etnicznych osiągnęła największy zasięg. Całe ludy zostały wspólnie „ukarane”. Oskarżenie o „zdradę” sowieckiego systemu było regularnie podawane jako oficjalny powód deportacji. W wyniku przymusowych eksmisji w latach 1939–1940 ucierpiała ludność zachodniej

Ukrainy, zachodniej Białorusi i państw bałtyckich. W czasie → w o j n y [t. 4] w latach 1941–1944 Niemcy zostali deportowani na odległe obszary Syberii, podobnie przedstawiciele narodów, których kraje były członkami koalicji hitlerowskiej (Węgrzy, Bułgarzy, Finowie).

Najbardziej brutalne były deportacje wojenne. W latach 1942–1945 Kałmucy, Niemcy, Finowie, Tatarzy krymscy, Karaczajowie, Czeczeni, Bałkani, Turcy meschetyńscy i inne ludy, mieszkańcy terytoriów radzieckich pod okupacją niemiecką, obywatele Europy Wschodniej, w tym rosyjscy emigranci, zostali deportowani. Po sowietyzacji Mandżurii w sierpniu i wrześniu 1945 r. chińscy, japońscy i rosyjscy emigranci również zostali deportowani. W 1944 r. pod zarzutem współpracy z Niemcami przymusowo zostali zmuszeni do eksmisji Tatarzy krymscy, Kałmucy, Inguszwowie, Czeczeni, Karaczajowie, Bałkarzy, Nogajowie, Turcy meschetyńscy.

Szacuje się, że wewnętrzne przymusowe migracje w ZSRR dotknęły ok. 6 mln ludzi. Spośród nich zginęło ok. 1–1,5 mln osób. Deportacjom towarzyszyła likwidacja ich autonomii.

W wyniku deportacji narodów etnicznych z Kaukazu Północnego i Krymu ok. 870 tys. osób musiało opuścić swoje domy. Wraz z Niemcami liczba deportowanych obywateli w latach wojny 1941–1945 wynosiła ok. 2,3 mln osób. Opuszczone obszary zostały ponownie zaludnione przez rosyjskojęzycznych obywateli. Łącznie daje to ok. 3 mln ofiar całkowitej deportacji etnicznej.

Rehabilitacja deportowanych ludów w ZSRR rozpoczęła się w latach 1957–1958, a ograniczenia zostały ostatecznie zniesione 14 listopada 1989 r. Deklaracją Rady Najwyższej ZSRR.

Po „przymusowej emigracji” i wydaleniu Żydów z Niemiec po rozpoczęciu wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. zaczęła się systematyczna deportacja i mordowanie wszystkich europejskich Żydów w obozach koncentracyjnych. Z tzw. względów higieny rasowej naziści zmuszali zarówno żydowskich Niemców, jak i żydowskich mieszkańców terenów okupowanych i kontrolowanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej w Europie Zachodniej, a zwłaszcza w Europie Wschodniej (w tym w Belgii, Danii, Francji, Grecji, Luksemburgu, Holandii, Norwegii, Polsce i Węgrach).

Proces przymusowego wysiedlenia niemieckiej ludności krajów Europy Wschodniej do Niemiec i Austrii miał miejsce w latach 1945–1950 po klęsce Niemiec w II wojnie światowej. W sumie ok. 12–14 mln Niemców zostało poddanych przymusowej eksmisji. Procesowi wydalenia Niemców z Europy Wschodniej towarzyszyła zorganizowana przemoc o ogromnych rozmiarach, w tym konfiskata całej własności, umieszczanie niemieckich cywilów w obozach koncentracyjnych, pomimo uznania deportacji za → z b r o d n i ę p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4] podczas trybunału wojskowego w Norymberdze w sierpniu 1945 r.

W przeciwieństwie do terminu deportacji istnieje definicja przymusowego wygnania, która opiera się głównie na ograniczeniach swobodnego rozwoju jednostki

w pierwotnym miejscu zamieszkania. W nowo wybranym miejscu docelowym państwo odpowiedzialne za wygnanie nie nakłada ograniczeń ani sankcji na wolność osobistą. Termin „migracja przymusowa”, który obejmuje także przesiedlenia, dominował w latach 80. XX w., ponieważ miał zastosowanie do różnych rodzajów przemieszczeń ludności w XX w. i określał masową przemoc jako główną ich przyczynę.

Ochronę prawną przed deportacjami zapewnia Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ (art. 9 i 12) w czasach pokoju oraz art. 49IV Konwencji genewskiej z 12 sierpnia 1949 r. w czasie wojny lub okupacji wojskowej. Jeżeli deportacja wiąże się z pracą przymusową, narusza ona art. 4 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (ETPC), zgodnie z którym nikt nie może zostać wydany z terytorium państwa, którego jest obywatelem, i żadnemu obywatelowi nie może być zakazany wjazd na jego terytorium. Zgodnie z art. 7 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego z 17 lipca 1998 r. „deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności” odnosi się do zbrodni przeciwko ludzkości i pociąga za sobą międzynarodową odpowiedzialność karną. Deportacje są ścigane przez → Międzynarodowy Trybunał Karny [t. 3] w Hadze jako zbrodnie przeciwko ludzkości (w czasie pokoju) lub jako → zbrodnie wojenne [t. 4]. Już w prawie naturalnym XVIII w. filozofowie zgodzili się, że wydalenie narodu z terytorium, w którym historycznie zamieszkuje, jest niedopuszczalne. Pod koniec XX wieku Organizacja Narodów Zjednoczonych opracowała kodeks dotyczący zbrodni przeciwko ludzkości. Art. 18 kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i → bezpieczeństwu [t. 1] ludzkości określa arbitralną lub przymusową deportację na dużą skalę jako zbrodnie przeciwko ludzkości.

Obecnie termin deportacja jest równoznaczny z wydaleniem administracyjnym i oznacza rodzaj kary administracyjnej stosowanej wyłącznie wobec cudzoziemców lub bezpaństwowców, polegający na ich kontrolowanym, dobrowolnym wyjeździe lub przymusowym wydaleniu (w tym pod eskortą) z kraju przyjmującego.

Olga Wasiuta

S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; ciż, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej. Prace Historyczne*, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994; S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Ośrodek Karta, Warszawa 2000; P. Christensen, *The Decline of Iran-shahr: Irrigation and Environments in the History of the Middle East, 500 B.C. to A.D. 1500*, Museum Tusculanum Press, Copenhagen 1993; R. Conquest, *The Nation Killers*, Macmillan, New York 1970; S. Coutin, *Exiled by Law: Deportation and the Inviolability of Life*, [w:] *The Deportation Regime: Sovereignty, Space, and the Freedom of Movement*, N. De Genova, N. Peutz (ed.), Duke University Press Books, Durham 2010; R. Daniels, *Coming to America: A History of Immigration and Ethnicity in American Life*, HarperCollins, New York 2002; R. Fischer, J.C. Leggett, *Stalin and German Communism: A Study in the Origins of the State Party*, Transaction Publishers, New York 2006; A.T. Fragomen, S.C. Bell, *Immigration Fundamentals: A Guide to Law and Practice*, Practising Law Institute, New York 1996; A. Gil,

Deportacja Ukraińców z Polski w latach 1944–1946 jako problem we współczesnych relacjach polsko-ukraińskich, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Warszawa 2004; B.O. Hing, *Defining America Through Immigration Policy*, Temple University Press, Philadelphia 2004; A.M. Jaimoukha, *The Chechens: A Handbook*, Routledge, Florence 2005; E. Mawdsley, *The Stalin Years: The Soviet Union 1929–1953*, Manchester University Press, Manchester 2003; A. Radziwinowiczówna, *Doświadczenie deportacji: przemoc orężem suwerenności*, „Praktyka Teoretyczna” 2016, nr 3 (21).

DESTABILIZACJA BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO – utrata lub zachwianie stanu równowagi w społeczeństwie, zapewniającego jednostkom (grupom społecznym, społeczeństwu, narodowi, obywatelom) tzw. progresywną kontynuację życia, czyli warunki do przetrwania, egzystencji i rozwoju. W ujęciu procesualnym, w którym → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] traktuje się jako pewien proces, destabilizacja bezpieczeństwa społecznego oznacza chwilowe lub permanentne utrzymywanie stanu niepewności co do przetrwania określonej grupy społecznej w obliczu ewoluujących zagrożeń godzących w interes społeczny (potrzeby, dążenia, pragnienia). Z perspektywy konkretnego człowieka (jako bezpieczeństwa społeczne jednostki, zaspokajane na poziomie egzystencjalno-socjalnym, psychiczno-emocjonalnym, edukacyjno-kulturalnym i interakcyjnym) jego destabilizacja bezpieczeństwa społecznego oznacza utratę stanu pewności lub zakłócenie spokojnego rozwoju jednostki w zależności od – wyznaczonych przez Krzysztofa Lorantego – poziomów, których owa niepewność dotyczy. A zatem:

- na poziomie egzystencjalno-socjalnym destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może się charakteryzować m.in.: brakiem lub utratą satysfakcjonującego miejsca zatrudnienia (pracy), brakiem bądź utratą zadowalających warunków mieszkaniowych (domu, mieszkania), brakiem możliwości korzystania z opieki zdrowotnej (świadczeń publicznej opieki zdrowotnej) na akceptowalnym przez jednostkę poziomie, utrudnionym lub ograniczonym dostępem do wszelkich dóbr konsumpcyjnych czy brakiem możliwości korzystania z ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych;
- na poziomie psychiczno-emocjonalnym destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może oznaczać m.in.: utratę poczucia własnej wartości i złą kondycję psychofizyczną w związku z brakiem odczuwania satysfakcji z życia spowodowanym czynnikami egzystencjalno-socjalnymi, nieumiejętność dostrzegania perspektyw rozwojowych w bliższej lub odległej przyszłości, lęk przed bezpowrotną utratą posiadanych dóbr materialnych i niematerialnych, pesymistyczne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość, negatywne nastawienie do innych ludzi, znikomą aktywność życiową, czy ograniczone zaufanie do instytucji państwowych;
- na poziomie edukacyjno-kulturalnym destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może się charakteryzować m.in.: niskim poziomem kompetencji społecznych, obniżonym poziomem kwalifikacji zawodowych, wykształceniem nieadekwatnym do możliwości, jak również brakiem możliwości korzystania z dóbr kultury;

- na poziomie interakcyjnym destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może oznaczać m.in.: niesatysfakcjonujące relacje z innymi ludźmi spowodowane brakiem subiektywnie odczuwalnego uznania środowiska zawodowego i prywatnego, brak stabilności w związkach emocjonalnych czy brak możliwości uczestnictwa w inicjatywach i programach sieci instytucji wsparcia społecznego.

Natomiast kiedy bezpieczeństwo społeczne rozpatruje się z perspektywy wspólnoty państwowej (jako bezpieczeństwo społeczne państwa, definiowane przez takie obszary, jak struktura społeczna, kultura danego społeczeństwa czy system podziału pracy), jego destabilizacja oznaczać będzie brak równowagi, chwiejność, czy labilność całej struktury społecznej, stosunku do wartości prospołecznych lub kultury społecznej w jej globalnym znaczeniu.

W teorii bezpieczeństwa dominującym poglądem jest przekonanie, że dany rodzaj bezpieczeństwa (w tym przypadku – społecznego) jest silnie skorelowany z odpowiadającym mu rodzajem zagrożeń. Z kolei celem bezpieczeństwa społecznego jest zapewnienie przetrwania, dobrobytu oraz zrównoważonego rozwoju społeczeństwa poprzez zapewnienie wysokiego standardu życia jednostkom, rodzinom i grupom społecznym oraz niedopuszczenie do marginalizacji i wykluczenia społecznego, które destabilizują stan bezpieczeństwa w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym oraz globalnym. Do zagrożeń, które destabilizują bezpieczeństwo społeczne oraz decydują o jego charakterze, zalicza się m.in.: trwałe wykluczenie społeczne, bezrobocie, brak środków na utrzymanie rodziny i mieszkania, ubóstwo, bezdomność, narkomanię, alkoholizm, upadek wartości rodzinnych, naruszane → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i podstawowych wolności, → d y s k r y m i n a c j ę na tle narodowościowym, religijnym, kulturowym i etnicznym, zagrożenie szowinizmem, ksenofobią i → f u n d a m e n t a l i z m e m r e l i g i j n y m [t. 2], medialną manipulację świadomością i psychiką, alienację społeczną, → p a t o l o g i e s p o ł e c z n e [t. 3], zagrożenia demograficzne, masowe migracje ekonomiczne, przenikanie obcych wartości kulturowych, dewaluację wartości, brutalizację stosunków międzyludzkich, brak perspektyw rozwoju itd. Tego typu ujęcia teoretyczne kładą nacisk głównie na pomocniczą rolę państwa, które – po pierwsze – chroni jednostki przed niekorzystnym wpływem powyższych → z a g r o ż e ņ s p o ł e c z n y c h [t. 4], po drugie – przeciwdziała skutkom przez nie wywołanym, po trzecie – ma narzędzia do skutecznego zapewnienia i realizacji potrzeby bezpieczeństwa społecznego i ekonomicznego jednostek, tj. dostęp do rent, emerytur, powszechnej służby zdrowia itp. Zwłaszcza ostatni z wymienionych aspektów działalności państwa w ramach prowadzonej polityki społecznej często skłania teoretyków bezpieczeństwa do ujmowania kategorii bezpieczeństwa społecznego w kontekście funkcjonowania państwa opiekuńczego. Według Edwarda Karczewskiego stabilność bezpieczeństwa społecznego wynika z operatywności państwa demokratycznego, którego decyzje wpływają bezpośrednio na jakość życia, na spokój i rozwój społeczeństwa. Chodzi tu o wszelkie działania prawne, organizacyjne

i innowacyjne realizowane przez instytucje państwa i podmioty pozarządowe, oraz samych obywateli na rzecz tworzenia korzystnych warunków dla ładu społecznego, aktywnego pomnażania dobrobytu w postaci gromadzenia PKB czy zwiększania efektywności ekonomicznej oraz rozwoju przedsiębiorczości.

Destabilizacja bezpieczeństwa społecznego może być rozpatrywana przez pryzmat polityki społecznej i ekonomicznej danego państwa. Kompatybilność założeń polityki dotyczącej → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] i społecznego można zauważyć na przykładzie definicji bezpieczeństwa społecznego rozumianego jako zbiór przedsięwzięć normatywno-organizacyjnych podejmowanych przez instytucje państwowe (również ponadpaństwowe) różnego szczebla i służących zapobieganiu wyrzucania jednostek poza nawias życia społecznego (m.in. poprzez zagospodarowanie przestrzeni dotychczas zdeorganizowanej, leczenie dolegliwości, niwelowanie sprzeczności i przeciwdziałanie niewydolności funkcji społecznych będących w obszarze działalności instytucji państwa). Ponadto we współczesnej politologii i → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] pojęcie bezpieczeństwa narodowego wyprowadza się z egzystencjalnych potrzeb i interesów społeczeństwa zamieszkującego dane państwo, a więc z potrzeb i interesów, których zaspokojenie i realizacja są domeną bezpieczeństwa społecznego. Wewnętrzny charakter bezpieczeństwa społecznego, jako zadania dla administracji rządowej, samorządowej oraz każdego człowieka, odzwierciedlają też zasady nawiązujące do interesów i korzyści wszystkich członków społeczeństwa (lokalnych społeczności, narodu, obywateli), tj. zasady solidarności społecznej, subsydiarności, przezorności, samopomocy, partycypacji, dobra wspólnego oraz wielosektorowości. Ponadto – na co wskazuje Ryszard Jakubczak – bezpieczeństwo społeczne w sensie ogólnym dotyczy sytuacji wewnętrznej państwa oraz odnosi się do takich zagrożeń jak: zakłócenie ładu społeczno-politycznego, destabilizacja demokratyzacji państwa i budowy → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4], istnienie barier integracyjnych w stosunkach międzynarodowych, godzenie w interesy żywotne państwa oraz hamowanie rozwoju narodu i społeczeństwa. Zdaniem Bogdana Ćwika reakcja na szereg czynników destabilizujących stan bezpieczeństwa społecznego polega na łagodzeniu patologii, na przeciwdziałaniu buntom społeczności niezadowolonych z danej sytuacji lub decyzji rządu, na łagodzeniu zagrożeń występujących na tle nierówności ekonomicznych, na tworzeniu legalnych kanałów artykulacji interesów dla zorganizowanych środowisk roszczeniowych oraz na równomiernym lokowaniu zobowiązań socjalnych w sferze wydatków publicznych.

Paweł Lubiński

B. Ćwik, *Skuteczność rozpoznawania sygnałów o zagrożeniach – aspekty teoretyczne*, [w:] *Obronność państwa. Uwarunkowania oraz organizacja bezpieczeństwa i obronności*, Z. Trejnis, M. Marciniak (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; J. Gierszewski, *Bezpieczeństwo społeczne. Studium z zakresu teorii bezpieczeństwa narodowego*, Difin,

Warszawa 2013; tenże, *Spoleczne zagrożenia (socialsecurity) bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i materiały*, t. 2, L. Grochowski, A. Letkiewicz, A. Misiuk (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2011; B. Jagusiak, *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Difin, Warszawa 2015; R. Jakubczak, *Charakter i dynamika zjawisk i procesów społecznych zagrażających stabilności wewnętrznej państwa*, [w:] *Wyzwania, szanse, zagrożenia i ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego RP o charakterze wewnętrznym*, R. Jakubczak, B. Wiśniewski (red.), Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2016; E. Karczewski, *Destabilizacja bezpieczeństwa społecznego a problemy bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Nauk o Obronności” 2017, R. 2, nr 3; M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Difin, Warszawa 2011; K. Loranty, *Bezpieczeństwo społeczne*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, J. Pawłowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012; też, *Uwarunkowania tworzenia bezpieczeństwa społecznego w XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania, wyzwania*, A. Skrabacz, S. Sulowski (red.), Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012; D. Svyrydenko, O. Yatsenko, *A Social Security in Experience of Possibility*, [w:] *Wielowymiarowość kategorii bezpieczeństwa. Wymiar społeczny*, t. 1, K. Sygidus, P. Łubiński, D. Svyrydenko (red.), Wydawnictwo Bookmarked Publishing & Editing, Olsztyn–Kraków–Kijów 2018; K. Szewior, *Bezpieczeństwo społeczne jednostki. Założenia i polska rzeczywistość*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2016; *Współczesne bezpieczeństwo społeczne*, M. Kubiak, M. Minkina (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Warszawa–Siedlce 2013.

DESTRUKCJA – rozpad, zniszczenie, dezorganizacja, unicestwienie, czyli akt przeciwny kreacji. Słownik wyrazów obcych wskazuje, że destrukcja to inaczej całkowite zniszczenie lub też całkowity samoistny rozpad. Definicje podkreślają masowy charakter destrukcji. To pojęcie można rozumieć jako zasadę oraz ideę, cechę lub emocję. Destrukcja jako zasada oraz idea może oznaczać normę egzystencjonalną (fundamentalną) bądź zasadę, która istnieje (lub też nie) na równi z innymi regułami. Destrukcja jako cecha lub emocja jest oznaczana w formie przejawów osobowości destrukcyjnej (związanej z destrukcyjnością psychologiczną), może także dotyczyć charakteru zdarzenia.

Destrukcję można rozważać w obszarze teoretycznym – np. z perspektywy teorii filozoficznych. Wyróżnia się wtedy kilka rodzajów destrukcji. Pierwszym jest destrukcja utopijna, inaczej nazywana totalną, nihilistyczną lub pozorną, wyrażana słownie lub pisemnie jako postulaty które niemożliwe do spełnienia. Z kolei destrukcja znaczeniowa dotyczy zniekształcenia w postrzeganiu zdarzenia, rzeczy bądź osoby, co staje się przyczyną odwoływania się do ich opozycyjnego lub odległego (od powszechnie przyjętego) znaczenia lub kontekstu. Natomiast destrukcja idei i pojęć oraz tabu religijnego i kulturowo-społecznego jest prawdopodobnie niemożliwa do realizacji – często odnosi się do destrukcji pojęć abstrakcyjnych, takich jak Bóg.

Aspekt praktyczny destrukcji dotyczy natomiast sytuacji zrealizowanych, czyli faktycznie zaistniałych. W tym kontekście destrukcję dzieli się na celową oraz na bezcelową. Pierwsza służy do realizacji wcześniej zaplanowanego i określonego celu

– jest środkiem pomagającym go osiągnąć. Natomiast destrukcja bezcelowa to tzw. destrukcja sama w sobie. Określa się ją jako skutek i jednocześnie cel podejmowanego działania destrukcyjnego. Z myślą o destrukcji w aspekcie praktycznym nie należy zapominać o zjawisku destrukcji rytualnej. Z reguły jest ona powtarzalna, nastawiona na odniesienie określonego celu, najczęściej występuje przy różnego typu kultach czy obrzędach religijnych.

Destrukcja może być bierna albo czynna. Pierwsza jest określana jako proces trwający w czasie. W tym względzie mówi się o występowaniu destrukcji naturalnej (inaczej: biologicznej) jako takiej, która zachodzi bez ingerencji człowieka. Uznaje się ją za korzystną dla gatunku, ponieważ zapewnia ona eliminację najsłabszych osobników. Z kolei destrukcja czynna najczęściej występuje w formie krótkotrwałego aktu destrukcyjnego, z którym wiążą się $\rightarrow p r z e m o c$ [t. 3] i $\rightarrow a g r e s j a$ [t. 1]. W takich sytuacjach może dojść do rozbicia całości struktury albo jej części, czy też do podziału tej struktury. Destrukcja czynna dzieli się na jednorazową oraz na ciągłą. Ta pierwsza to jednorazowy akt, trwający w krótkim czasie, odznaczający się występowaniem gwałtownych emocji i przemocy. Może być powtarzany, jednak nie w sposób ciągły. Dotyczy pojedynczego przedmiotu lub osoby. Należy tu analizować autodestrukcję lub destrukcję tożsamości. Z kolei destrukcja ciągła może być rozumiana jako sekwencja aktów trwających w dłuższym okresie. Do wskazanego rodzaju destrukcji zalicza się destrukcje masowe oraz bezosobowe. Przykładami masowych są $\rightarrow w o j n y$ [t. 4], obozy zagłady, z kolei destrukcja bezosobowa odwołuje się do procesów powstających samoistnie, w których nie występują wyraźnie określone sprawcy i ofiary.

Maksymalną, ale niemożliwą do całościowego zrealizowania, okazuje się tzw. destrukcja pełna (całkowita, absolutna), wiążąca się z zupełnym zniszczeniem (np. rzeczy) bez możliwości jej zastąpienia. Jej przeciwieństwo to destrukcja niepełna (fragmentaryczna, połowiczna). Dotyczy zniszczenia elementu (wycinku) danej rzeczy lub osoby bez naruszenia tożsamości, jednak przy tym skutecznie uniemożliwia swobodne odczytanie całości. To rodzaj destrukcji bardzo często spotykany i powszechnie uwiadamniany w codziennej działalności ludzkiej.

$W \rightarrow n a u k a c h o b e z p i e c z e n s t w i e$ [t. 3] pojęcie destrukcji często towarzyszy omawianiu $\rightarrow z a g r o ż e n i$ [t. 4], doprowadzających do destabilizacji bezpieczeństwa. Według jednej z definicji Leszka F. Korzeniowskiego zagrożenie to wartość destrukcyjna, która może stanowić potencjalną przyczynę niepożądanego stanu. Píše on dalej, że „zagrożenia nie są kategorią samoistną, ponieważ zawsze odnoszą się do określonego podmiotu, dla którego mają charakter zgubny i niszczący. Mogą one spowodować szkodliwe następstwa dlatego, że każdy podmiot (człowiek, system, organizacja, zasób przyrody) charakteryzuje się mniejszą lub większą podatnością, czyli pewnymi słabościami, umożliwiającymi przekształcenie potencjalnego zagrożenia w szkodę”. Pojęcie *zagrożenie* ma wiele definicji, a jego interpretacja zależy od źródła destrukcji oraz od charakteryzowanej sytuacji.

Z kolei Józef Flis w książce *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie* wskazuje, że współczesne zagrożenia bezpieczeństwa to „potencjalne lub istniejące zjawiska, sytuacje bądź działania godzące w wartości i interesy narodowe, stwarzające niebezpieczeństwo dla: życia i zdrowia, warunków bytu, mienia i środowiska oraz destrukcji (destabilizacji) organizacji życia społecznego i państwowego, a także zniweczenia (osłabienia) możliwości rozwoju”. Potencjał destrukcyjny zagrożeń może w wysokim stopniu zaszkodzić istotnym wartościom zarówno materialnym, jak i niematerialnym. Do najbardziej destrukcyjnych zagrożeń, które mogą silnie wpłynąć na bezpieczeństwo państwa, można zaliczyć chociażby działania agresywne obcych państw, → t e r r o r y z m [t. 4], katastrofy, → k l ę s k i żywiołowe, → p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 3] czy → s a b o t a ż [t. 4]. Zagrożeniem tego typu może się okazać także niedostateczna, słaba organizacja kraju, godząca w nadrzędne wartości oraz w żywotne interesy i w instytucje funkcjonujące w państwie i warunkujące byt, przetrwanie oraz rozwój zarówno obecnych jak i kolejnych pokoleń. Opisywane zjawisko jest często kojarzone w kontekście II wojny światowej, która doprowadziła do destrukcji państwa polskiego. W konsekwencji oznaczała także zniszczenie architektury bezpieczeństwa na obszarze całego kontynentu.

Również w teorii wojskowej są uwidocznione elementy związane z destrukcją. Przykładem jest teoria wzajemnie gwarantowanej destrukcji (ang. *mutually assured destruction*, MAD), obowiązująca w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] (1947–1991) w stosunkach między USA a ZSRR, stworzona w celu powstrzymania się wskazanych państw od użycia broni jądrowej. Uznawano, że żadna ze stron nie zaatakuje drugiej bronią tak niszczycielską. Wykorzystanie → b r o n i m a s o w e g o r a z e n i a [t. 1] stałoby się gwarancją całkowitego zniszczenia w konflikcie. Żadna ze stron nie przetrwałaby takiego ataku i w konsekwencji żadna nie byłaby zwycięska. Ta → s t r a t e g i a była częścią teorii odstraszania, wskazującej, że uniknąć ataku można dzięki wybudowaniu arsenału odpowiednio potężniejszego od właściwego stronie przeciwnej. Wiąże się także z zastosowaniem koncepcji równowagi. W praktyce te działania doprowadziły do jeszcze większej eskalacji wyścigu zbrojeń. Pomijano w tym kontekście kwestie związane z możliwością wystąpienia błędów technicznych, mogących okazać się katastrofalnymi w skutkach.

Z kolei obecne stosunki między USA a Chinami określa się jako „wzajemnie gwarantowaną destrukcję gospodarki” (ang. *mutually assured destruction of economy*, MADE). Oznacza to, że przypuszczalny konflikt między USA a Chinami odbiłby się znacząco na obu stronach. Dzieje się tak za sprawą wysokiej współzależności gospodarek obu krajów. Zgodnie z teorią przedstawioną na początku XX w. przez Normana Angella, angielskiego dziennikarza i polityka, wojny czy podboje stały się nieopłacalne ekonomicznie. Na podstawie jego założeń można wywnioskować, że jeśli w USA panuje dobrobyt, to powinny one w jak największym stopniu unikać wojny z Chinami, ponieważ w konsekwencji może to doprowadzić do dużych strat gospodarczych.

Takie odstraszenie powinno działać także w drugą stronę – na Chiny. Zmniejszanie zależności gospodarczych między krajami w celu zapewnienia większego poziomu bezpieczeństwa może w konsekwencji być bezcelowe i doprowadzić do pogorszenia stosunków między nimi. Obiegospodarki, zarówno USA, jak i Chin, są na tyle duże, że ich ewentualny upadek znacząco – negatywnie – wpłynąłby na cały międzynarodowy system gospodarczy. Z tych właśnie powodów między tymi państwami występuje stan wzajemnie gwarantowanej destrukcji gospodarki.

O destrukcji w kolejnym znaczeniu wypowiadał się Joseph Schumpeter, austriacki ekonomista. Spopularyzował on w I połowie XX w. termin *twórcza destrukcja*, utworzony przez Wernera Sombarta, niemieckiego socjologa i ekonomistę. Według nich zmiany – innowacje – w przemyśle nieustannie rewolucjonizują strukturę gospodarczą. Polega to na ciągłym burzeniu starego ładu i na systematycznym tworzeniu nowego. Każda zmiana pociąga za sobą określone skutki, jednak najbardziej znaczące jest wprowadzanie innowacji rewolucyjnych, które w widoczny sposób pokazują jej wpływ destrukcyjny, a jednocześnie budujący. Schumpeter uważał, że kapitalizm nie będzie istnieć bez osiągania zysku i że rozwój gospodarczy oraz zyski miały zostać osiągnięte właśnie dzięki wprowadzaniu nieustannych innowacji. Według niego przedsiębiorstwo niezdolne do wprowadzania takich zmian przestanie w perspektywie czasu istnieć. Przykładem jest chociażby unowocześniający się rynek zbrojeniowy. Nieustannie trwający wyścig zbrojeń, podobnie jak wypieranie przestarzałych modeli sprzętu, spowodował odejście od muszkietów i strzelb na rzecz karabinów, potem – broni automatycznej, aż wreszcie – coraz bardziej popularnego wykorzystywania → d r o n ó w [t. 2] zamiast → ż o ł n i e r z y [t. 4] na polu walki.

Nie należy zapominać również o autodestrukcji, czyli o agresji skierowanej przeciwko sobie. Zachowania autodestrukcyjne to zachowania podejmowane dobrowolnie i mogące bezpośrednio lub pośrednio narazić zdrowie zarówno emocjonalne czy społeczne, jak i fizyczne jednostki, a także zagrażać życiu człowieka. Zdrowiu i życiu człowieka pewne zachowania zagrażają bezpośrednio oraz pośrednio, potencjalnie. Formy bezpośredniej autodestruktywności wiążą się z zachowaniami suicydalnymi (samobójczymi) oraz z samookaleczeniami. Te zdarzenia są często motywowane chęcią samounicestwienia. Z kolei przykładem zachowań pośrednio, potencjalnie zagrażających może być nadmiernie szybka, nieostrożna jazda samochodem.

Należy także wspomnieć o osobowości destrukcyjnej, która jest związana ze świadomym lub z nieświadomym dążeniem do niszczenia poprzez zachowanie, tok myślenia czy stosunek do innych ludzi. Dotyczy to relacji między ludźmi, a także – psychiki drugiej osoby. Człowiek o wskazanym rodzaju osobowości zazwyczaj odznacza się zaburzeniami psychicznymi lub osobowościowymi, takimi jak osobowość narcystyczna. Taka osobowość jest w stanie utrzymywać i nawiązywać relacji z innymi, dodatkowo poprzez swoją obecność i zachowanie zaburza porządek panujący w grupie. Najczęściej spowodowane jest to przewidywaniem przez taką osobę wyłącznie negatywnych

scenariuszy oraz utrzymywaniem się zaniżonej samooceny. Taki człowiek potrafi niejednokrotnie czerpać satysfakcję z poniżania i oszukiwania innych ludzi.

Paulina Rus

M. Barszczak, *Destrukcyjność: dążenie do zniszczenia. Objawy osobowości destrukcyjnej*, <https://zdrowie.radiozet.pl/Psychologia/Zaburzenia-osobowosci/Destrukcyjna-definicja-osobowosc-destrukcyjna-autodestrukcyjna> (dostęp 15.11.2021); *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, J. Flis, R. Jakubczak (red.), Bellona, Warszawa 2006; E. Halizak, *Stosunki USA – Chiny. Falsyfikacja hipotezy „pułapki Tukidydesa”*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2016, t. 52, nr 4; A. Kołodziejczak, *Zarys problematyki pojęcia destrukcji. Dialektyka destrukcji i konstrukcji na przykładzie rozważań Waltera Benjamina i działań ruchu Dada*, „Estetyka i Krytyka” 2009/2010, nr 17/18; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa 2012; D. Kubacka-Jasiecka, *Agresja i autodestrukcyjność z perspektywy obronno-adaptacyjnych dążeń* Ja, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; P. Pajorski, *Zagrożenie bezpieczeństwa narodowego RP terroryzmem – zagadnienia wybrane*, „Security, Economy & Law” 2018, R. XIX, nr 2; *Teoria twórczej destrukcji. Jak wynalezienie silnika przeobraziło świat?*, <https://ideologia.pl/teoria-tworczej-destrukcji/> (dostęp 15.11.2021); L. Whyte, *US – China. Mutually Assured Economic Destruction? Can Economic Interdependence Contain Superpower Rivalry?*, <https://thediplomat.com/2015/05/u-s-china-mutually-assured-economic-destruction/> (dostęp 16.11.2021).

DETEKTYWISTYKA – to regulowana działalność gospodarcza prowadzona przez przedsiębiorcę posiadającego wpis do rejestru prowadzonego przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, polegająca na świadczeniu usług detektywistycznych.

Podstawowym aktem prawnym, który reguluje o prowadzeniu działalności gospodarczej, jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, która w art. 20 stanowi, że społeczna gospodarka rynkowa jest oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych, będąc podstawą ustroju gospodarczego RP. Ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne wyjątkowo i może nastąpić jedynie w drodze ustawy, o ile wymaga tego ważny interes publiczny.

Definicja działalności gospodarczej określona w Ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej wskazuje, że jest to: zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Ważnym desygnatem tej działalności jest jej charakter zarobkowy, co oznacza, że przedsiębiorca winien w swej aktywności dążyć do odniesienia zysku. Przedsiębiorcą może być osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. *Expressis verbis* ustawodawca wskazuje, że dany podmiot, aby mógł zostać uznany za przedsiębiorcę, musi posiadać zdolność prawną.

Przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą w imieniu własnym, co świadczy o jego autonomii prawnej i nabywaniu bezpośrednim praw i obowiązków w stosunkach cywilnoprawnych.

Przedsiębiorca prowadzący firmę detektywistyczną świadczy usługi polegające na uzyskiwaniu, przetwarzaniu i przekazywaniu → i n f o r m a c j i o osobach, przedmiotach i zdarzeniach. Są one realizowane na podstawie umowy zawartej ze zleceniodawcą, w formach i w zakresach niezastrzeżonych dla organów i instytucji państwowych. W szczególności działania te obejmują sprawy wynikające ze stosunków prawnych dotyczących osób fizycznych oraz sprawy wynikające ze stosunków gospodarczych. W tym obszarze mogą dotyczyć wykonania zobowiązań majątkowych, zdolności płatniczych lub wiarygodności w tych stosunkach, a także bezprawnego wykorzystywania nazw handlowych lub znaków towarowych. Przedmiotem usług detektywistycznych mogą być też przejawy nieuczciwej konkurencji lub kwestie ujawnienia wiadomości stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa lub tajemnicę handlową. Usługi mogą też dotyczyć wiarygodności informacji o szkodach zgłaszanych zakładom ubezpieczeniowym.

Osobnym obszarem aktywności detektywistycznej jest poszukiwanie osób zaginionych lub ukrywających się oraz poszukiwanie mienia. Detektywi mogą również zbierać informacje w sprawie, w której toczy się postępowanie karne, postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe, ale zleceniodawcą tych czynności nie mogą być organy prowadzące lub nadzorujące postępowania w tych sprawach. Wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie usług detektywistycznych jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów Ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej i wymaga uzyskania wpisu do rejestru działalności detektywistycznej. Działalność regulowana to taka działalność gospodarcza, której wykonywanie wymaga posiadania określonych kwalifikacji i dozwolona jest dopiero po uzyskaniu zezwolenia, które można zdobyć po spełnieniu wymogów określonych przepisami prawnymi danego państwa.

Wg Dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. zawód regulowany to działalność zawodowa lub zespół działalności zawodowych, których podjęcie, wykonywanie lub jeden z sposobów wykonywania wymaga posiadania specjalnych kwalifikacji zawodowych. W szczególności używanie tytułu zawodowego zastrzeżone jest na mocy przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych dla osób posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

Polskie prawo stanowi, że tytułu zawodowego „detektyw” może używać wyłącznie osoba posiadająca licencję. Przedsiębiorca będący osobą fizyczną może wykonywać działalność detektywistyczną, o ile posiada licencję detektywa lub ustanowił pełnomocnika, który ma taką licencję. W przypadku przedsiębiorcy niebędącego osobą fizyczną licencję musi posiadać co najmniej jedna osoba uprawniona do reprezentowania firmy lub pełnomocnik ustanowiony przez przedsiębiorcę do kierowania dzia-

łałością detektywistyczną. Przedsiębiorca ten nie może być wpisany do rejestru dłużników niewypłacalnych Krajowego Rejestru Sądowego. Osoby nieposiadające licencji, wchodzące w skład organu zarządzającego przedsiębiorcy oraz ustanowieni przez ten organ prokurenci i przedsiębiorca będący osobą fizyczną nie mogą być osobami wcześniej karanymi za przestępstwa umyślne lub umyślne przestępstwa skarbowe. Organem prowadzącym rejestr firm detektywistycznych jest minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Przedsiębiorca jest zobowiązany do zachowania formy pisemnej umów w zakresie usług detektywistycznych. Musi też prowadzić oraz przechowywać dokumentację dotyczącą zatrudnianych detektywów oraz zawieranych i realizowanych umów. Jest zobowiązany do przedstawiania tej dokumentacji, na żądanie upoważnionego do kontroli organu. Ponadto ma zachować w tajemnicy źródła informacji oraz okoliczności sprawy, o których dowiedział się w związku z wykonywaniem zlecenia. Ponosi również, na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, odpowiedzialność za wszelkie szkody wyrządzone podczas wykonywania usług detektywistycznych oraz wskutek podania nieprawdziwych informacji. W związku z tym na przedsiębiorcy ciąży też obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za takie właśnie szkody. Przedsiębiorca może sam wykonywać czynności detektywistyczne, o ile posiada licencję detektywa lub może przekazać ich realizację zatrudnionym pracownikom, którzy uzyskali takie licencje.

O wydanie licencji detektywa może ubiegać się osoba, która posiada obywatelstwo polskie lub obywatelstwo innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub przysługuje jej, na podstawie umów międzynarodowych lub przepisów prawa UE, prawo do podjęcia zatrudnienia lub wykonywania działalności gospodarczej na terytorium RP. Musi mieć ukończone 21 lat i posiadać wykształcenie co najmniej średnie. Koniecznym warunkiem jest także pełna zdolność kandydata do czynności prawnych. Nie może toczyć się przeciwko niemu postępowanie o umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Nie może to być osoba skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe ani też zwolniona dyscyplinarnie z → P o l i c j i [t. 3], → S t r a ż y G r a n i n e j [t. 4], → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], → A g e n c j i W y w i a d u [t. 1], → S ł u ż b y O c h r o n y P a ń s t w a [t. 4], wojska, → p r o k u r a t u r y [t. 3], sądu lub z innego urzędu administracji publicznej w RP lub innym państwie, w okresie ostatnich 5 lat. Konieczne jest posiadanie pozytywnej opinii wydawanej przez komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) Policji właściwego ze względu na miejsce zamieszkania kandydata. W toku badań lekarskich stwierdzana jest jego zdolność fizyczna i psychiczna do wykonywania czynności detektywa.

Przyszły detektyw musi legitymować się dokumentem potwierdzającym odbycie szkolenia w zakresie: zagadnień ochrony danych osobowych, ochrony → i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h , przepisów regulujących prawa i obowiązki detektywa

oraz zasad wykonywania działalności gospodarczej w zakresie usług detektywistycznych. Licencję w drodze decyzji administracyjnej wydaje lub odmawia jej wydania komendant wojewódzki Policji właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o wydanie licencji. W przypadku osoby niemającej miejsca zamieszkania na terytorium RP organem właściwym jest Komendant Stołeczny Policji.

Wprawdzie licencję wydaje się na czas nieoznaczony, ale jej posiadacz jest obowiązany poddawać się okresowym badaniom lekarskim i psychologicznym. Detektyw powinien przy wykonywaniu czynności kierować się zasadami etyki, lojalnością wobec zlecającego usługę i szczególną starannością, aby nie naruszyć wolności i → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela. Wykonuje bowiem zawód zaufania publicznego. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 7 maja 2002 r. (w sprawie SK 20/00) orzekł, że

„zawód zaufania publicznego” to zawód polegający na obsłudze osobistych potrzeb ludzkich, wiążący się z przyjmowaniem informacji dotyczących życia osobistego i zorganizowany w sposób uzasadniający przekonanie społeczne o właściwym dla interesów jednostki wykorzystywaniu tych informacji przez świadczących usługi.

Nie ma żadnych wątpliwości, że detektyw spełnia wskazane w tym wyroku warunki.

W trakcie wykonywania czynności detektyw może uzyskiwać informacje zarówno od osób fizycznych i przedsiębiorców, jak i od instytucji, a także organów administracji rządowej lub samorządowej. Detektyw podczas pracy jest obowiązany do przestrzegania przepisów prawa oraz odmowy wykonania czynności niezgodnej z prawem lub nieetycznej. Musi także zachować należytą staranność i rzetelność, a zwłaszcza sprawdzać zgodność z prawdą uzyskanych informacji. Ma obowiązek zachować w tajemnicy źródła informacji oraz okoliczności sprawy, o których dowiedział się w trakcie wykonywania zleconych czynności. Ten obowiązek ciąży na nim także po zaprzestaniu pracy w zawodzie detektywa. Wykonując powierzone mu czynności, musi mieć przy sobie licencję oraz okazywać ją na żądanie osoby, której czynności dotyczą. Detektyw nie może stosować środków technicznych oraz metod i → c z y n n o ś c i operacyjno-rozpoznawczych [t. 1] zastrzeżonych dla upoważnionych organów na mocy odrębnych przepisów. Oznacza to, że nie wolno mu stosować → p o d s ł u c h ó w [t. 3], gdyż naraża się wówczas na odpowiedzialność karną określoną w art. 267 kk § 3. Przepis ten przewiduje karę za uzyskiwanie informacji poprzez zakładanie lub posługiwanie się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem.

23 marca 2011 r. SN odmówił odpowiedzi na pytanie prawne sądu w sprawie detektywa – oskarżonego przez pewną kobietę o umieszczenie lokalizatora GPS w jej aucie – ale zarazem wypowiedział się co do istoty sprawy. Sąd pytał, czy takie instalowanie GPS dopuszcza ustawa o usługach detektywistycznych, czy też jest ono

czynnością operacyjno-rozpoznawczą zastrzeżoną dla „upoważnionych organów”. Sędzia SN

A. Ryński mówił, że ustawa o usługach detektywistycznych nie ogranicza rodzaju informacji zdobywanych przez detektywów, ale ogranicza środki ich uzyskiwania. Detektyw może zatem zdobywać informacje wkraczające np. w kwestie relacji małżeńskich – uznano. Ale już środki techniczne niejawnego zdobywania informacji są zastrzeżone dla organów państwa. SN powołał się m.in. na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który w 2010 r. uznał, że użycie lokalizatora GPS może prowadzić do naruszenia prawa do prywatności, także przez organy władzy. Ryński podkreślił, że w Niemczech zgodę na użycie GPS przez służby wydaje prokurator generalny. Jedyne szczególne uprawnienie nadane detektywowi – szersze niż wynikające z uprawnień obywatelskich – to prawo do przetwarzania danych osobowych zebranych w toku wykonywanej usługi bez zgody osób, których informacje dotyczą. Jednak ustawodawca zastrzegł, że nie może być to czynione dla innego podmiotu, a sam proces powinien być zgodny z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych z wyłączeniem przepisów dotyczących konieczności uzyskania zgody. Można zatem powiedzieć, że profesja detektywa jest związana z dużym ryzykiem prawnym.

Andrzej Czop

M. Berent, W.J. Modrakowski, *Etyka zawodu detektywa w kontekście standardu minimalnego Internationale Kommission der Detektiv-Verbände*, „Krytyka Prawa” 2016, nr 1, t. 8; D. Brakoniecki, *Detektywistyka – prawne i funkcjonalne aspekty działalności detektywistycznej w Polsce i na świecie*, Difin, Warszawa 2016; G. Gozdór, *Usługi detektywistyczne. Komentarz*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014; J. Konieczny, T. Aleksandrowicz, A. Konik, *Podstawy detektywistyki. Usługi detektywistyczne, prawo, taktyka, moralność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; K. Turaliński, *Wywiad Gospodarczy i Polityczny – podręcznik dla specjalistów ds. bezpieczeństwa, detektywów i doradców gospodarczych*, Wydawnictwo ARTEFAKT.edu.pl, Warszawa 2015; Ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych, Dz. U. 2002, nr 12, poz. 110.

DEZERCJA – ucieczka, zbiegostwo → ż o ł n i e r z y [t. 4] z armii, porzucenie pełnionej służby, samowolne oddalenie się z pola walki, samowolne opuszczenie wojska w czasie pokoju lub w czasie → w o j n y [t. 4] lub inne zachowanie cechujące się rezygnacją z czegoś z powodu braku odwagi, by stawić czoła trudnościom.

Pojęcie dezercji znane jest polskiemu prawu karnemu – przestępstwo to polega na opuszczeniu jednostki lub wyznaczonego miejsca przebywania lub pozostaniu w takim miejscu – może ono zostać popełnione zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie. Jest to przestępstwo indywidualne, czyli takie, które popełnić może wyłącznie osoba pełniąca czynną służbę wojskową, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie. Definicja legalna żołnierza ujęta została w z art. 115 § 17 kk. Dalsze doprecyzowanie tego pojęcia zawiera ustawa o służbie wojskowej żołnierzy

zawodowych (art. 3 ust. 1 i 1a oraz art. 124) oraz ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (art. 59).

Jednostką wojskową jest natomiast wyodrębniony administracyjnie i gospodarczo oddział lub instytucja wojskowa rozlokowana w wyraźnie wskazanym rejonie lub miejscu. Wyznaczone miejsce przebywania definiuje się jako znajdujący się poza jednostką wojskową rejon (np. szpital, warsztat, plac ćwiczeń, poligon, magazyn, areszt dyscyplinarny, sąd, żandarmeria czy → p r o k u r a t u r a [t. 3]), do którego żołnierz jest oddelegowany w celu wykonywania określonych zadań związanych ze służbą. Od dezercji odróżnić należy samowolne opuszczenie przez żołnierza jednostki lub wyznaczonego miejsca przebywania albo samowolne poza nimi pozostawanie w wymiarze nieprzekraczającym jednorazowo 48 godzin, które stanowi odrębne przestępstwo zgodnie z art. 338 § 1 kk, jeżeli miało miejsce przynajmniej 2-krotnie w okresie 3 miesięcy. Sposób popełnienia przestępstwa w obu przypadkach jest zbliżony, różnią się one jednak zamiarem przyświecającym sprawcy. W obu przypadkach żołnierz świadomie łamie zasadę → d y s c y p l i n y w o j s k o w e j, jednak dla uznania jego absencji za dezercję konieczne jest nie tylko stwierdzenie, że trwała ona dłużej niż 48 godzin, ale też że jego celem było trwałe uchylanie się od służby wojskowej.

Typy kwalifikowane przestępstwa dezercji dotyczą sytuacji, gdy wystąpiła przynajmniej jedna z następujących okoliczności: dezterter działał wspólnie z innymi żołnierzami lub dokonał zaboru broni albo dezterter podjął ucieczkę za granicę bądź też uchylał się od powrotu do kraju z zagranicy. Każdy z tych przypadków zagrożony jest wyższą karą niż popełnienie przestępstwa w typie podstawowym.

Kodeks wprowadza karalność czynności przygotowawczych do wszystkich odmian przestępstwa dezercji, także do odmiany podstawowej. Aktualnie obowiązujący kodeks karny z 1997 r. przyniósł złagodzenie podejścia ustawodawcy do przestępstwa dezercji. Warto zauważyć, że wszystkie typy przestępstwa dezercji stanowią występki, a nie zbrodnie. Odmienne natomiast kwestia ta była uregulowana w poprzednio obowiązującym kodeksie karnym z 1969 r., w którym typy kwalifikowane dezercji, z uwagi na wymiar grożącej za nie kary, stanowiły zbrodnie. Zmiany zaszły także w sposobie ujęcia typów kwalifikowanych: kodeks z 1969 r. zawierał sformułowanie „dopuszcza się dezercji z zamiarem ucieczki za granicę lub urzeczywistnia taki zamiar w czasie trwania dezercji”, co potencjalnie dawało szersze możliwości surowego ukarania poprzez relatywnie łatwą możliwość przypisania zamiaru ucieczki za granicę. Ponadto wydatnie złagodzono sankcje, różnicując równocześnie surowość ustawowego → z a g r o ż e n i a [t. 4] w zależności od tego, czy chodzi o dezercję zbiorową lub dezercję łączącą się z zabranie broni, czy też dezercję połączoną z ucieczką za granicę lub uchylaniem się od powrotu do kraju – wcześniej groziła za to jednakowa sankcja: kara pozbawienia wolności od lat 3 do 15. Kodeks Karny Wojska Polskiego z 1957 r. za dezercję w czasie wojny połączoną z zaborem broni oraz za dezercję zbiorową w czasie wojny przewidywał obok kary więzienia także karę śmierci. Dla porów-

niania, wojskowy kodeks karny z 1932 r. za opuszczenie jednostki lub stanowiska służbowego wbrew obowiązкови służbowemu groził więzieniem do lat 2, w czasie wojny do lat 3. W przypadku, gdy sprawca działał w zamiarze trwałego uchylecia się od obowiązku wojskowego bądź gdy nieobecność w jednostce trwała dłużej niż 6 miesięcy, czyn był zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 10, jego popełnienie w czasie wojny skutkowało podniesieniem dolnego pułapu kary od 1 roku pozbawienia wolności. Dopuszczenie się dezercji obliczu nieprzyjaciela karane było śmiercią.

Problematyka dezercji nie jest szeroko ujmowana w prawie międzynarodowym. Przyjmuje się, że dezerterom przysługuje status jeńców wojennych.

Anna Pacholska

J. Majewski, *Art. 338, [w:] Kodeks Karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278–363*, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2016; A. Pacholska, *Dezercja, [w:] Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; S.M. Pryjemski, M. Rogacka-Rzewnicka, *Przestępstwa przeciwko obowiązкови pełnienia służby wojskowej i przeciwko zasadom pełnienia służby, [w:] System Prawa Karnego. Tom 11. Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, M. Bojarski (red.), Wydawnictwa C.H.Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2018; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny, Dz. U. 2019.1950 t.j.

DEZERCJA W ARMIIACH EUROPEJSKICH – zjawisko → dezer-cji jest znane od starożytności, zawsze stanowiły one jedno z najpoważniejszych → z a g r o ż e ń [t. 4] dla stabilnego funkcjonowania każdej armii. W kodeksach wojskowych dezerce traktowano jako poważne przestępstwo. Do XIX w. dezerce prawie zawsze były karane wyrokiem śmierci. Rozstrzelanie dezerterów orzekały sądy wojskowe, często sądy doraźne, a wykonywały specjalne plutony egzekucyjne. XIX w. przyniósł jednak zmiany w ocenie dezercji. Zaczęto rozróżniać długotrwałą ucieczkę z armii, czyli dezercję, i krótkotrwałe tzw. samowolne oddalenie się, po którym → ż o ł n i e r z e [t. 4] dobrowolnie powracali do macierzystych jednostek wojskowych. W wielu państwach zaczęto zupełnie odmiennie traktować zbiegostwo w czasie pokoju i w czasie walki. W większości kodeksów wojskowych dezerce z pola walki były znacznie bardziej surowo karane niż ucieczki w czasie pokoju, a nawet z miejsca bazowania pułku znacznie oddalonego od linii frontu. W porównaniu z dezercjami spowodowanymi tęsknotą za bliskimi czy też złym traktowaniem przez przełożonych większa odpowiedzialność karna czekała sprawców tzw. zbiorowych ucieczek, dezerterów dopuszczających się szpiegostwa i zdrady na rzecz wroga lub obcego państwa w czasie pokoju. Poważnych konsekwencji karnych mogli spodziewać się także wszyscy dezerterzy, którzy dopuścili się przestępstw tak na szkodę wojska, jak i osób cywilnych. Kary dla zbiegłych z armii oficerów, żołnierzy szeregowych, a także kary za niestawiennictwo do służby wojskowej regulowały różnego rodzaju rozporządzenia, ustawy i kodeksy wojskowe. Do czasu wybuchu I wojny światowej w Europie był to m.in. francuski wojskowy kodeks karny z 1857 r., uproszczony przez

Napoleona III w 1875 r., a także kolejne ustawy z 1893, 1899 i 1909 r., w carskiej Rosji ustawy z 1867 i 1874 r., w Austro-Węgrzech ustawy z 1889 i 1912 r., w Niemczech Niemiecki Kodeks Karny Wojskowy z 1872 r.

Liczba dezercji w wielu armiach europejskich wzrastała jeszcze przed I wojną światową. Przykładowo w 1911 r. w armii rosyjskiej za ucieczki ukarano 8027 żołnierzy, a w 1912 r. już 13358 dezertów, w 1911 r. we Francji poszukiwano zaś 60 tys. dezertów i ukrywających się przed służbą wojskową poborowych, co było znacznym wzrostem w stosunku do kilku wcześniejszych lat. Gigantyczną skalę dezercji ukazała dopiero I wojna światowa. Dezercje były jedną z przyczyn rozpadu armii austro-węgierskiej, w której wg węgierskich źródeł wojskowych we wrześniu osiągnęły 800 tys. żołnierzy. Wzrost dezercji notowano już w latach 1914–1915, które ukazały niechęć do służby w cesarsko-królewskiej (c.k.) armii żołnierzy narodowości słowiańskich. Jesienią 1914 r. prym w ucieczkach z pułków austro-węgierskich wiedli Czesi, Słowacy, Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy. Pierwszej poważnej dezercji doświadczył 9 Korpus c.k. Armii, z którego tylko w listopadzie 1914 r. zbiegło 5500 żołnierzy, głównie Czechów, najchętniej uciekających na stronę Rosjan, których traktowali jak przyjaciół, wyzwolicieli spod jarzma Habsburgów. Symboliczny był tutaj 3 kwietnia 1915 r. i postawa praskiego 28 Pułku Piechoty, kiedy po kolejnym rosyjskim ataku z praskiego pułku na stronę rosyjską zdezerterowało tysiące oficerów i żołnierzy czeskich. Na stronę wroga nie przeszło jedynie 20 oficerów i 236 żołnierzy, którzy powrócili do zdekompletowanej jednostki. Największych rozmiarów dezercji w czasie I wojny światowej doświadczyła jednak armia rosyjska. Tylko w latach 1915–1916 rosyjska żandarmeria miała zatrzymać 420 tys. dezertów, choć nie brak również opinii, że w tym czasie zdezerterowało nawet 1,5 mln żołnierzy. Wzrost liczby dezercji w armii rosyjskiej wynikał z kilku przyczyn:

- niejednolitego składu narodowościowego armii;
- między żołnierzami szeregowymi a oficerami panowały feudalne relacje;
- przedłużająca się → w o j n a [t. 4], a zwłaszcza kolejne klęski militarne działały zniechęcająco na armię, w której przewagę mieli niepiśmienni i zastraszeni chłopcy;
- rozkład armii przyspieszał obalenie caratu.

Dezercje w latach 1914–1918 były zjawiskiem nie tylko wstydlwym dla krajów, które przegrały wojnę, ale również dla państw zwycięskich. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej w zwycięskiej Francji zwlekano z przedstawieniem faktycznej liczby zbiegłych żołnierzy. Dopiero w 1920 r. francuska → p o l i c j a [t. 3] poinformowała społeczeństwo, że w latach 1914–1918 aresztowano 66 678 francuskich dezertów. Współcześnie ocenia się, że liczba francuskich dezertów w czasie Wielkiej Wojny wahała się od 80 do 90 tys. żołnierzy. Bardzo zbliżona liczba dezercji wydarzyła się w armii brytyjskiej. Wielu dezertów z różnych armii, które walczyły na frontach I wojny światowej, szukało schronienia nie tylko w rodzinnych stronach. Celem ucieczek były neutralne w tej wojnie kraje, takie jak Hiszpania, Portugalia, Dania, Szwecja.

cja, a przede wszystkim Holandia i Szwajcaria. Tylko od połowy września 1918 r. do końca grudnia 1918 r. w samej Holandii zarejestrowano aż 4 tys. uciekinierów z armii niemieckiej. Wg jednego z raportów → w y w i a d u [t. 4] armii francuskiej w Genewie w styczniu 1918 r. przebywało 4800 dezertów z francuskiej armii.

W Rosji na początku 1918 r. bolszewicy stworzyli własne siły zbrojne. 28 stycznia została utworzona Рабоче-крестьянская Красная армия (Rabocze-krest'janskaja Krasnaja armija), powszechnie znana jako Armia Czerwona. Armia bolszewików początkowo składała się z ochotników, ale 29 maja 1918 r. wprowadzono pobór. Dezercje, które były jednym z czynników rozkładu carskiej armii, dały tu o sobie znać niedługo po pierwszym poborze, kiedy z wysłanych przeciwko Korpusowi Czechosłowackiemu 50 tys. żołnierzy w rejonie koncentracji stało się jedynie 7 tys. żołnierzy. Większym problem militarno-politycznym dla bolszewików było pojawienie się tzw. Zielonej Kadry (ZK), żołnierzy zbiegłych z Armii Czerwonej i organizujących własne oddziały. Rosyjskie ZK stworzyły *de facto* groźny, choć niewspółpracujący ze sobą ruch partyzancki, którego ideą była obrona chłopskiej, lokalnej rewolucji. Największe akcje rosyjskie ZK przeprowadzały w rejonie Woroneża, Saratowa, Riazania, Tuły, Niżnego Nowogrodu i Tweru. Zieloni walczyli również z oddziałami Białych, tj. oddziałami wojska opowiadającymi się za przedrewolucyjnym politycznym i ekonomicznym porządkiem, najczęściej jednak atakowały żołnierzy Armii Czerwonej. Kulminacja działań ZK przypadła na wiosnę 1919 r. W końcowej fazie istnienia Austro-Węgier, a także tuż po rozpadzie monarchii Habsburgów oddziały ZK pojawiły się również na terenach Chorwacji, Moraw, Słowacji oraz Galicji. W porównaniu z Chorwacją, a przede wszystkim Morawami Południowymi i Słowacją, działające naterenie Rosji oddziały Zielonych były nie tylko znacznie liczniejsze, ale i zdecydowanie bardziej wrogo nastawione do → k o m u n i z m u .

W międzywojniu żołnierze dezertowali we wszystkich armiach na świecie. Szczególnie głośne były zagraniczne dezercje oficerów, którzy niejednokrotnie dostarczali wrogim krajom cennych → i n f o r m a c j i . Dla państw takich jak Francja, która przed 1939 r. uchodziła za jedną z militarno-politycznych potęg, dezercja kpt. J. Sadoula wywoływała w latach 20. i 30. XX wieku nie mniejsze emocje niż słynna sprawa Dreyffusa. Kpt. Sadoul został wysłany wraz z francuską misją wojskową do ogarniętej rewolucją Rosji. We wrześniu 1917 r. przeszedł na stronę bolszewików, za co we Francji otrzymał zaoczną karę śmierci. Jego powrót do Francji w 1924 r. zbulwersował → o p i n i e p u b l i c z n ą [t. 3]. Po procesie Sadoul został uniewinniony i z powodzeniem reprezentował sowieckie interesy we Francji. Duży wstrząs w Rumunii wywołała dezercja por. E. Bodnăraşa który w lutym 1932 r. zbiegł z 12 Pułku Artylerii w Czerniowcach. Już w 1936 r. przerzucono go do ojczyzny jako sowieckiego agenta. W 1942 r. Bodnăraş został na krótko aresztowany. Jego błyskotliwa kariera polityczna rozpoczęła się po objęciu władzy przez komunistów, był m.in. rumuńskim ministrem obrony narodowej. Znacznie bardziej szokowały w latach 30. dezercje oficerów, do

których doszło w Niemczech i w ZwiązkuSowieckim. Dla Hitlera z pewnością kłopotem było to, że do Szwajcarii w lipcu 1935 r. uciekło 15 oficerów Reichswehry, którzy pozostawali do dyspozycji Wehrmachtu. O fakcie tym nie bez satysfakcji informowały francuskie i polskie gazety. Furię Stalina wywoływał fakt, że tylko w maju i czerwcu 1938 r. zbiegło do zajmowanej przez Japończyków Mandżurii 2 wysokich rangą oficerów. Byli to mjr Francewicz i gen. Gienrich Luszko. Do kilkudziesięciu tysięcy dezercji doszło także w latach 1936–1939, czyli w czasie → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Hiszpanii. Dezerterów nie brakowało tak wśród zwolenników gen. Franco, jak i Republiki.

Świadectwem okazałej liczby dezercji są fronty II wojny światowej. W czerwcu 1940 r. Niemcy pokonały jednego z najgroźniejszych politycznych i militarnych przeciwników, czyli Francję. Niebagatelny wpływ na pojawienie się wielu przypadków dezercji we Francji miała agitacja Francuskiej Partii Komunistycznej, która po podpisaniu paktu Ribbentrop–Mołotow wzywała francuskich żołnierzy do porzucenia szeregów armii. Największa skala dezercji nastąpiła w Armii Czerwonej, kiedy 22 czerwca 1941 r. Niemcy uderzyły na swojego niedawnego polityczno-wojskowego sojusznika – Związek Radziecki. Szacuje się, że w pierwszych tygodniach niemieckiej → i n w a z j i na ZSRR zbiegło nawet 700 tys. czerwonoarmistów. Jedni z dezerterów poddawali się Niemcom, inni spieszyli w rodzinne strony. Wyłapywaniem i bardzo często niemal natychmiastowym rozstrzeliwaniem sowieckich dezerterów zajmowały się specjalnie powstałe tzw. oddziały zaporowe Armii Czerwonej, co w jakiś sposób powstrzymywało wzrost liczby dezercji. Na początku 1942 r. Niemcy z jeńców i dezerterów Armii Czerwonej rozpoczęli formowanie tzw. Legionów Wschodnich, w których znaleźli się Ormianie, Azerowie, Czeczeni, Gruzini, Tatarzy i Turkmeni. We wrześniu 1943 r. oddziały sformowane ze wspomnianych grup ludnościowych liczyły 500 tys. żołnierzy. Wiosną 1945 r. nastąpił natomiast gwałtowny wzrost liczby dezercji w Wehrmachcie. W kwietniu 1945 r. jedynie w oblężonym przez Armię Czerwoną Berlinie ukrywało się ok. 50 tys. dezerterów. W latach 1944–1945 niemieccy żołnierze najchętniej dezerterowali do Brytyjczyków i Amerykanów. Znacznie mniejsze dezercje charakteryzowały siły zbrojne aliantów, przykładowo w czasie II wojny światowej w armii brytyjskiej nie przekroczyły one 50 tys. przypadków.

Po 1945 r. do dezercji dochodziło we wszystkich wojskach świecie, włączysz w to chyba najsilniejszą armię na świecie, czyli siły zbrojne Stanów Zjednoczonych. Wg danych Pentagonu po wybuchu wojny koreańskiej z armii amerykańskiej zdezerterowało 46 tys. żołnierzy, z czego 35 tys. albo powróciło w szeregi wojska z własnej woli, albo zostało zatrzymanych na skutek działań żandarmerii. Dezercje w czasie wojny w Korei nie wywoływały w amerykańskim dowództwie obaw, ponieważ w porównaniu z II wojną światową (ok. 100 tys. dezercji amerykańskich żołnierzy) były znacznie mniejsze. Więcej niepokoju wywoływała wojna w Wietnamie. W 1968 r. raportowano o podwojeniu się dezercji w siłach lądowych i lotni-

czych USA, nieco mniejszy wzrost tego zjawiska dotyczył jedynie → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3]. W 1970 r. dowództwo armii amerykańskiej poinformowało o 65 643 dezercjach, jak podkreślono w meldunku, liczbie żołnierzy odpowiadających 4 amerykańskim dywizjom. Szacuje się, że po otrzymaniu rozkazu wyjazdu do Wietnamu ok. 7 tys. żołnierzy zbiegło ze Stanów Zjednoczonych do Kanady. W obawie przed przetrzymaniem do Wietnamu żołnierze amerykańscy uciekali również z → b a z w o j s k o w y c h [t. 1] w Japonii i Niemczech. Z Japonii szukano azylu we wspomnianej Kanadzie, a z Niemiec w Szwecji. Do Kanady zbiegło również ok. 50 tys. młodych przedpoborowych, a także poborowych obawiających się wyjazdu do Wietnamu. Większość z nich deklarowała się jako obdzektorzy. Przyjęcie statusu obdzektora, tj. osoby, która ze względu na sprzeciw sumienia odmawia wojskowej powinności, stało się popularnym sposobem unikania służby wojskowej podczas I wojny w Zatoce Perskiej. W latach 1990–1991 liczba obdzektorów wśród żołnierzy amerykańskich gwałtownie wzrosła, warto przypomnieć, że ponad 2500 żołnierzy amerykańskich, którzy ogłosili się obdzektorami, zostało aresztowanych. Był to w historii USA największy wzrost liczby żołnierzy, którzy ogłosili, że ze względu na sprzeciw sumienia nie mogą dalej pełnić służby wojskowej. We wspomnianych latach ponad 1 tys. rezerwistów amerykańskiej armii powiadomiło władze wojskowe, że są obdzektorami. Wielu weteranów I wojny w Zatoce Perskiej, takich jak sierż. C. Mejia i K. Benderman, publicznie potępiło udział USA w tej wojnie. Trudno stwierdzić, czy takie wypowiedzi zdemotywowwały wielu amerykańskich żołnierzy do udziału w II wojnie w Zatoce Perskiej. Z raportu armii amerykańskiej z maja 2005 r. wynikało, że w tym czasie liczba dezercji w wojsku amerykańskim sięgnęła blisko 6 tys. żołnierzy. W latach 1997–2004 w armii amerykańskiej odnotowano łącznie 21 187 dezercji.

Remigiusz Kasprzycki

Armeen und ihre Deserteure. Vernachlässigte Kapitel einer Militärgeschichte der Neuzeit, U. Bröckling, M. Sikora (hg.), Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1998; Ch. Glass, *Dezercje. Ostatnia nieopowiedziana historia II wojny światowej*, tłum. T. Fiedorek, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2014; R. Fantina, *Desertion and American soldier 1776–2006*, Algora Publishing, New York 2006; C. Jahr, *Gewöhnliche Soldaten: Desertion und Deserteure im deutschen und britischen Heer 1914–1918*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1998; R. Kasprzycki, *Ucieczki do Polski żołnierzy z krajów sąsiednich w latach 1920–1939*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, r. 16, nr 1; L. Milewski, *Dezercja cudzoziemca*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, r. IX, nr 2; A. Smoliński, *Dezercje z Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej w latach 1918–1922. Wojna z Polską i wojna domowa w Rosji*, „Przegląd Wschodni” 2007, t. 10, z. 3 (39).

DEZERCJE W WOJSKU POLSKIM W XX WIEKU – pierwsze → d e z e r c j e [t. 1] w Wojsku Polskim (WP) miały miejsce już w końcu 1918 r., ale dopiero w latach 1918–1921 ucieczki z wojska stały się dość poważnym problemem. Szacuje

się, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej (1919–1920) z polskiej armii zbiegło lub nie stawilo się w jej szeregi od 100 do 150 tys. dezerterów i poborowych. Dezerterzy porzucali szeregi frontu po zaciętych → b i t w a c h [t. 1], opuszczali także bataliony zapasowe, które stacjonowały w głębi kraju. Przyczyny dezerccji były bardzo różne, podobne do występujących w innych walczących armiach na całym świecie; powodowane strachem przed cierpieniem po odniesionych ranach, kalectwem i bezsensowną śmiercią. Były również sposobem zakończenia → p r z e m o c y [t. 3], której → ż o ł n i e r z e [t. 4] doświadczyli od przełożonych, niekiedy daleko od linii frontu. To ostatnie spotykało zwłaszcza rekrutów albo ideowo i patriotycznie nastawionych ochotników. Niestety, różne formy psychicznego oraz fizycznego znęcania się nad najmłodszymi stopniem i z najkrótszym stażem służby żołnierzami były smutnym dziedzictwem armii zaborczych, w największym stopniu pozostałością po armii carskiej. Takie problemy starali się wykorzystać komuniści, którzy z początku liczyli, że wywołają rewolucję w polskiej armii i podporządkują sobie większość oddziałów. Okazało się to niewykonalne, więc wzywano do dezerccji. W praktykach tych przodowała → p r o p a g a n d a [t. 3] bolszewicka. Oczekiwania bolszewików, że dezerterzy z WP masowo zasilą Armię Czerwoną, nie sprawdziły się, a nadzieja, że zbiegli polscy żołnierze stworzą silny „czerwony” pułk złożony z ochotników, również okazała się płonna. Ostatnią rzeczą, jakiej pragnęli ukrywający się przed poborem albo dezerterzy z WP, był udział w → w o j n i e [t. 4] po którejkolwiek ze stron. Najlepszym dowodem tego były tysiące poborowych i dezerterów, którzy w latach 1918–1921 w większości uciekali do Niemiec, a nie do Rosji bolszewickiej. Niestawiennictwo poborowych i dezerccje charakteryzowały w tych latach zwłaszcza ludność pochodzącą z polskich wsi wchodzących w skład byłego zaboru rosyjskiego, a także narodowość żydowską. W czasie wojny polsko-bolszewickiej władze wojskowe starały się walczyć ze zjawiskiem dezerccji w różny sposób. W miastach i na wyznaczonych obszarach stosowano niespodziewane oblawy, a w garnizonach edukowano żołnierzy o negatywnych skutkach dezerccji. Latem 1920 r. podjęto szeroką akcję propagandową skierowaną do → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], która miała zniechęcić do jakiegokolwiek pomocy dla dezerterów. Zaostrzający się kurs wobec dezerterów był widoczny w rozkazie Ministerstwa Spraw Wojskowych z 25 lipca 1920 r. Gen. br. K. Sosnkowski, wiceminister spraw wojskowych, od 9 sierpnia 1920 r. minister spraw wojskowych, wskazywał, że sądy doraźne rozpatrujące sprawy dezerterów miały funkcjonować energicznie i odpowiedzialnie. Orzeczenia miały być pozbawione zbędnej biurokracji, a wyroki wydawane niemal ekspresowo. Zalecał, aby prawo łaski było stosowane jedynie w wyjątkowych przypadkach. Surowe słowa gen. Sosnkowskiego nie oznaczały jeszcze, że wszyscy schwytani dezerterzy byli natychmiast rozstrzeliwani. O wiele ważniejsza była świadomość nieuchronności kary. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej funkcjonowały wojskowe sądy doraźne, które decydowały o losach dezerterów. W czasie tej wojny liczba postawionych przed sądami po-

lowymi dezerterów, którzy często popełniali różne kryminalne przestępstwa, sięgnęła w 1920 r. 11 tys., z czego 3 tys. skazano na karę śmierci; w zdecydowanej większości przypadków wykonanie kary śmierci zostało wstrzymane. W 1920 r. wojenne sądy doraźne orzekły 333 wyroki śmierci, spośród których dezerterami było 125 skazanych. W 1921 r. na mocy wyroków tych sądów wykonano jedynie 22 wyroki śmierci.

W latach 1921–1939 dezerccje dalej stanowiły wciąż poważny problem WP. Wynikało to z kilku powodów:

- Służba w polskiej armii była powszechna i obowiązkowa.
- Warunki socjalno-bytowe codziennej służby (zwłaszcza w latach 20.) w wielu pułkach wymagały znacznej poprawy.
- Działalność destrukcyjną przeciwko armii polskiej nieprzerwanie prowadzili nie tylko komuniści polscy (w latach 1918–1925 pod nazwą Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, od 1925–1938 jako Komunistyczna Partia Polski), ale także komuniści białoruscy (Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi) i ukraińscy (Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy).
- WP miało charakter wielonarodowościowy, poza żołnierzami polskiej narodowości, którzy zawsze stanowili w armii polskiej zdecydowaną większość (w latach 1922–1939 zazwyczaj ponad 75% wcielonych rekrutów do armii polskiej było Polakami), w międzywojennych siłach zbrojnych II RP służyli również Żydzi, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Rosjanie, Niemcy i Czesi, a także przedstawiciele innych narodowości. Bardzo rozbieżne dane (choćby → p o l i c j i [t. 3] i żandarmerii wojskowej) wskazują, że od 1921 do 1939 r. z WP zdezerterowało lub (w większości) dokonało krótkotrwałego samowolnego oddalenia się od 30 do 60 tys. żołnierzy.

Poza żołnierzami polskiej narodowości największą liczbę dezerccji popełnili w latach 1923–1928 Ukraińcy (5–8 tys. dezerccji) i Białorusini (4–6 tys. dezerccji) oraz Żydzi (2–3 tys. dezerccji). Dezerterzy, a także poborowi ukrywali się na terenie kraju, lecz również decydowali się na ucieczki za granicę. Nadal najbardziej popularnym kierunkiem ucieczek były Niemcy. Najzamożniejszy sąsiad II RP przyciągał nie tylko perspektywą poprawy materialnego bytu, ale i wizją przedostania się do innych krajów Europy Zachodniej, a także wyjazdu do USA. W 1923 r. tylko z województwa stanisławowskiego do odległych Niemiec zbiegło aż 150 poborowych, do Czechosłowacji 103, do ZSRR 98, a do Rumunii 50. Podobna tendencja „emigracyjna” utrzymała się w latach 30. W 1936 r. 81 dezerterów dotarło do Niemiec, 69 do ZSRR, 23 do Czechosłowacji, 23 na Litwę, 1 do Rumunii, a 1, jak ustalono, trafił aż do Hiszpanii. W przeważającej liczbie dezerterzy z WP, którzy znaleźli się za granicami kraju, doświadczyli poważnego rozczarowania. Po zatrzymaniu i dokładnych przesłuchaniach przez przedstawicieli obcych → w y w i a d ó w [t. 4] nie okazywali się „cennym źródłem” → i n f o r m a c j i . Ze względu na niski poziom wykształcenia, nierzadki analfabetyzm i półanalfabetyzm (przewaga żołnierzy służby zasadniczej z obszarów

wiejskich) dezerterów z armii polskiej przeważnie nie przygotowywano do zadań szpiegowskich. W Niemczech i ZSRR uciekinierzy z WP stanowili zazwyczaj tanią siłę roboczą, jednak często rozczarowani powracali do Polski, gdzie osądzeni trafiali do więzień. Bardziej niebezpieczne były dezerccje oficerów w międzywojennej Polsce, które były jednak nieliczne. Do najbardziej znanych należała ucieczka mjr. dypl. S. Kraussa, szefa wyszkolenia w Dowództwie Okręgu Korpusu Nr VI we Lwowie, który w połowie października 1930 r. nie powrócił z miesięcznego urlopu. Po przeprowadzonym śledztwie okazało się, że mjr Krauss nie tylko przywłaszczył od różnych oficerów i instytucji wojskowych 35 tys. złotych, ale i w swoim domu przechowywał kopię akt związanych z obronnością kraju. W latach 1932–1933 strona polska bezskutecznie starała się o ekstradycję Kraussa z Belgii i Francji. Francuzi informowali wręcz, że nic nie wiedzą o losie poszukiwanego. Nie przeszkodziło to jednak tamtejszemu wywiadowi zatrzymać wiosną 1934 r. Kraussa, który był niemieckim agentem działającym jako George Teworyt vel Sybert.

W latach 1921–1939 poważnym problemem były nie tylko dezerccje, ale również niechęć do służby w WP. Największe zainteresowanie uniknięciem służby wojskowej wykazywali Żydzi, oceniani przez Samodzielne Referaty Informacji (SRI) WP jako najmniej „wartościowy materiał żołnierski” spośród wszystkich służących w polskiej armii mniejszości narodowych żołnierzy. Przykładowo wśród żołnierzy żydowskich notowano w trakcie służby największą liczbę symulowania różnego rodzaju chorób, a także wywrotowej komunistycznej agitacji. Dla porównania SRI wysoko ceniła kwalifikacje żołnierskie Niemców, choć poważnie obawiała się lojalności tej narodowości. Nieufność polskiego → k o n t r y w i a d u budzili także Litwini, a zwłaszcza Ukraińcy pozostający pod wpływem Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), która przekonywała młodzież ukraińską, że nie powinna dezerterować z WP, a czas służby w polskiej armii wykorzystać do zdobycia przydatnych umiejętności wojskowych. Władze WP znacznie mniej obawiały się postaw Białorusinów i Rosjan, wysoko natomiast ceniły lojalność nielicznie służących w polskiej armii Czechów.

W 1939 r. obawy władz wojskowych o postawę żołnierzy reprezentujących mniejszości narodowe częściowo okazały się uzasadnione. Sygnałem ostrzegawczym były masowe ucieczki niemieckich poborowych, które rozpoczęły się wiosną 1939 r. Prawdopodobnie do wybuchu wojny, tj. do września 1939 r., z II RP do III Rzeszy zbiegło ok. 10 tys. poborowych narodowości niemieckiej, w tym z samej Wielkopolski blisko 2500 niemieckiej młodzieży. Dezerccje w szeregach WP miały miejsce od początku wybuchu II wojny światowej, ale dopiero 10 września 1939 r. niepokojące informacje zaczęły napływać z Małopolski Wschodniej, w której pojawiały się zbrojne grupy ukraińskich dezerterów z WP. Działania te inspirowała OUN. Wzrost dezerccji w WP, w tym żołnierzy polskich, nastąpił dopiero w drugiej połowie września 1939 r., kiedy stało się jasne, że państwo i armia II RP zmierza ku klęsce. Zwrotnym momentem był 17 września 1939 r., zaatakowanie Polski przez ZSRR. W niektórych miejscach dezer-

cje przybrały masowy charakter. Np. w nocy z 19 na 20 września 1939 r. z 3 Dywizjonu Taborów w Lidzie zdezerterowali wszyscy służący w nim Białorusini i Żydzi. Kategorycznie należy jednak zaprzeczyć, że wszyscy żołnierze białoruscy, niemieccy, ukraińscy i żydowscy, którzy służyli we wrześniu 1939 r., wykazali się niełojalnością wobec II RP. Znaczne męstwo charakteryzowało wielu Białorusinów, którzy dzielnie walczyli w oddziałach wchodzących w skład 20 Dywizji Piechoty (DP), która w dniach 1–4 września 1939 r. stoczyła ciężką bitwę pod Mławą. 10% obrońców Helu, który skapitulował dopiero 2 października 1939 r. stanowili Białorusini. We wrześniu 1939 r., walecznością wyróżnili się ukraińscy ułani służący w 2 i 7 Pułku Strzelców Konnych. Wielu z nich otrzymało za odwagę poświęcenie na polu walki wysokie odznaczenia.

W sierpniu 1941 r. na mocy porozumień emigracyjnego rządu londyńskiego i rządu sowieckiego w ZSRR rozpoczęto formowanie Polskich Sił Zbrojnych (PSZ), potocznie nazywanych Armią Andersa. Od marca do listopada 1942 r. ze Związku Sowieckiego ewakuowano do Iranu ponad 78 tys. żołnierzy i 35 tys. cywilów. Ewakuacji odmówiła jednak pewna grupa oficerów współpracująca z sowieckimi władzami – byli to ppłk Z. Berling, ppłk L. Bukojemski i por. T. Wicherkiewicz – współtwórcy podporządkowanej Stalinowi i utworzonej przez komunistów w 1943 r. w ZSRR komunistycznej armii polskiej, którą w latach 60. i 70. w Polsce Ludowej nazywano Ludowym Wojskiem Polskim (LWP). W 1943 r. sąd wojenny przy 2 Korpusie WP uznał postępowanie Berlinga i wspomnianych oficerów za zdradę i dezercję. Innym problemem były dezercje żołnierzy narodowości żydowskiej, którzy ewakuowali się wraz z Armią Andersa. Do pierwszych ucieczek żołnierzy narodowości żydowskiej służących w PSZ doszło jeszcze w czasie pobytu w Iranie. W sierpniu i wrześniu 1942 r. zdezerterowało 193 żydowskich żołnierzy. Kolejne dezercje miały miejsce już w Palestynie, gdzie żydowscy dezercerzy z PSZ zasilali miejscowe podziemie zbrojne, walczące o niepodległość Izraela.

Najliczniejsze dezercje w wojsku polskim w ostatnich latach II wojny światowej wydarzyły się w LWP. Tuż przed końcem wojny, to jest w 1944 r., z 2 Armii LWP zdezerterował prawie cały 31 Pułk Piechoty (PP) – dokładnie 636 żołnierzy i 2 oficerów, którzy przyłączyli się do antykomunistycznej partyzantki. W marcu 1945 r. ze szkoły oficerskiej w Chełmie jednej nocy zbiegło ok. 300 podchorążych. Niemal wszystkie bataliony i kompanie drezdeńskiej 9 DP latem 1945 r. porzuciły koszary. Władze komunistyczne najpierw zreorganizowały, a następnie rozwiązały 3 Brygadę Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Powodem tej decyzji nie były straty poniesione w walce – całe bataliony tej jednostki znikły z bronią. Dezercerzy z LWP zasilali oddziały zbrojnego podziemia. Często w ten sposób tworzyły się także załężki nowych oddziałów leśnych i siatek konspiracyjnych. W maju 1945 r. dotarła do 5 Wileńskiej Brygady AK 70-osobowa grupa dezercerów z 6 Zapasowego PP 2 Armii LWP z Torunia i poprosiła o wcielenie w szeregi formacji. Trzy dni później przybyło kolejnych

25 żołnierzy z Samodzielnego Batalionu Ochrony Lasów Państwowych z Hajnówki. W 1945 z LWP zdezerterowało 14 tys. żołnierzy, a w 1948 jeszcze więcej, bo 24 tys. Jednak tylko część z nich kierowała się do leśnych oddziałów „żołnierzy wyklętych” i tam docierała. W kolejnych latach przechodzenie żołnierzy LWP na stronę zbrojnego podziemia niepodległościowego wyraźnie zmalało. Miało to ścisły związek z zewnętrzną i wewnętrzną sytuacją polityczno-militarną w Polsce i na świecie.

W latach 1944–1989 jednym z najważniejszych powodów dezerccji z LWP był wzrost przemocy psychicznej i fizycznej, którego doświadczali młodzi rekruci od starszych stażem kolegów. Różne formy znęcania się stosowali również podoficerowie, a nawet oficerowie, za co często nie ponosili żadnej odpowiedzialności karnej. W latach 1952–1955 doszło do 2954 pojedynczych i 278 zbiorowych przypadków dezerccji z LWP. Wśród dezerterów Polski Ludowej dominowali młodzi żołnierze, którzy nie wytrzymywali trudów i prymitywnych rytuałów służby wojskowej – przeniesionych głównie z wzorów Armii Czerwonej, a wcześniej carskiej Rosji. W PRL kwestie samowolnych oddaleń z wojska i dezerccji regulowały kolejne kodeksy karne, m.in. z 1944, 1957 i 1969 r., a także dekret o stanie wojennym z 13 grudnia 1981 r., który wprowadzał postępowanie doraźne przed sądami wojskowymi za przestępstwa powszechne i wojskowe. Z samowolne oddalenie się i dezerccję dekret przewidywał 3 kary główne: karę śmierci, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat. 23 maja 1984 r. sąd wojskowy PRL skazał zaocznie płk. R. Kuiklińskiego, który do czasu ucieczki w listopadzie 1981 r. pełnił obowiązki w Sztabie Generalnym WP. Kara została wymierzona za dezerccję i zdradę państwa.

Po 1989 r. dezerccje nie skończyły się, ale dzięki zniesieniu → c e n u r y [t. 1] i wprowadzeniu jawności życia społecznego Polacy dowiadawali się znacznie więcej o problemach wojska. Wiele informacji mogło być jednak szokujących, np. jak ta związana z szer. pchor. J. Ochnikiem z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności (WSOWŁ) w Zegrzu. W maju 1990 r. Ochnik zastrzelił dowódcę warty i 3 swoich kolegów, którzy znęcali się nad nim psychicznie. Dezerter z WSOWŁ kilkanaście dni ukrywał się w okolicznych lasach. W 1999 r. Naczelna Izba Kontroli (NIK) skontrolowała warunki pełnionej zasadniczej służby wojskowej. Z raportu NIK wynikało, że w kontrolowanych jednostkach wojskowych wymierzono łącznie 2715 kar dyscyplinarnych, z czego aż 1724 związanych było z nieobecnością żołnierzy na służbie lub z samowolnym oddaleniem się.

Remigiusz Kasprzycki

J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*, Wydawnictwo ISP PAN, Warszawa 2006; D. Jarosz, G. Miernik, *Pobór, wcielenie, „pruska dyscyplina”, dezerccje. Wstęp do badań nad historią społeczną służby wojskowej w stalinowskiej Polsce (1950–1955)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2018, nr 16; R. Kasprzycki, *Dezerccje i unikanie służby w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, „Dzieje Najnowsze” 2016, r. 48, nr 3; tenże, *Miraże Czerwonego Raju. Losy dezerterów z Wojska Polskiego w Związku Radzieckim*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1 (57); tenże, *Niespełnione marzenia naiw-*

nych. Losy dezertków z Wojska Polskiego w Niemczech w latach 1921–1939, „Niepodległość i Pamięć” 2019, nr 1 (65); P. Stawecki, *Z badań nad dyscypliną i moralnością wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo PAW, Warszawa 2000; T. Szczygieł, *Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.

DEZINFORMACJA – metoda oddziaływania psychologicznego, która wprowadza w błąd osobę/grupę osób co do rzeczywistego stanu rzeczy, świadomie przekazuje nieprawdziwe → i n f o r m a c j e w celu skuteczniejszego prowadzenia działań wojennych, sprawdzania wycieków informacji i kierunku ich wycieku, a także procesu manipulowania informacjami, wprowadzania w błąd przez podanie niepełnych lub kompletnych, ale już nie niezbędnych informacji, tworząc zniekształcony obraz rzeczywistości. Rozpowszechnianie zniekształconych, niepełnych lub świadomie fałszywych informacji do celów propagandowych, wojskowych (wprowadzających w błąd), handlowych lub innych.

Dezinformacja jest utożsamiana z procesem mylnego informowania, sytuacją, w której brakuje informacji rzetelnych, także z przekazem treści zamierzonych. Niektórzy uważają, że dezinformacja znajduje się między wprowadzaniem w błąd a wpływaniem. Strategiczna dezinformacja jest instrumentem rosyjskiej polityki zarówno w czasie → w o j n y [t. 4], jak i pokoju. Wyspecjalizowanymi organami realizującymi zadania z zakresu dezinformacji są organy → w o j n y p s y c h o l o g i c z n e j [t. 4], taką rolę odgrywają również cywilne i wojskowe → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4]. Dezinformacja obejmuje czynności podejmowane z zaangażowaniem poważnych środków, jest prowadzona w sposób systematyczny i fachowy, zawsze za pośrednictwem mass mediów i jest adresowana do → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3].

Wyróżnia się następujące poziomy manipulacji:

- wzmocnienie istniejących w umysłach ludzi wartości, które są korzystne dla manipulatora (idee, postawy itp.);
- częściowa zmiana poglądów na temat konkretnego wydarzenia lub okoliczności;
- podejmowanie przez odbiorcę błędnych decyzji;
- kardynalna zmiana postaw. Rodzaje dezinformacji:
- wprowadzanie w błąd konkretnej osoby lub grupy osób, czyli podawanie fałszywych informacji;
- manipulowanie działaniami (jednej osoby lub grupy osób);
- tworzenie opinii publicznej na temat problemu lub przedmiotu;
- „półprawda” lub „fałszywe zaniechanie”. W szczególności totalitarne → r e ż i m y [t. 3] polityczne pragną otrzymywać od władz niższego szczebla jedynie pozytywne informacje, ukrywając niepowodzenia i błędy. „Fałsz milczenia” przenika także do mediów, tworząc iluzję „udanego postępu”, podczas gdy w rzeczywistości dochodzi do regresji. Ostatnio aktywnie wykorzystywana jest technologia dezinformacji znana jako „biały szum informacyjny”. Oznacza to, że jeśli nie jest możli-

we ukrycie „niewygodnej” informacji, jest ona zróżnicowana, tj. tworzy się pewien zestaw wersji, które są w równym stopniu potwierdzone, mocując je w masowej świadomości.

Rozwój internetu, → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] oraz nowoczesnych technologii sprawił, że znacznie wzrosło → z a g r o ż e n i e [t. 4] dezinformacją. Obecnie fałszywe informacje rozprzestrzeniają się na nieosiągalną wcześniej skalę, a ich zasięg stał się na tyle duży, że może wpłynąć na funkcjonowanie całego kraju. Tym samym dezinformacja stała się dla państwa wyzwaniem. O dezinformacji możemy mówić, gdy rozpowszechniane informacje:

- są całkowicie lub częściowo fałszywe, zmanipulowane lub wprowadzające w błąd;
- dotyczą kwestii ważnych z punktu widzenia interesu publicznego;
- mają wywołać niepewność lub wrogość, doprowadzić do polaryzacji albo zakłócenia procesów demokratycznych;
- są rozpowszechniane lub wzmacniane za pomocą zautomatyzowanych i agresywnych technik, takich jak boty społeczne, → s z t u c z n a i n t e l i g e n c j a [t. 4] (AI), mikrotargeting lub trollowanie.

Istnieją różne metody dezinformacji, z których każda ma swoje pozytywne i negatywne cechy. Konkretny wybór tej czy innej metody zależy bezpośrednio od sytuacji operacyjnej, która jest opracowana w określonym obszarze służby wywiadowczej, zadań, które są przed nią ustalone, itd. Metody dezinformacji:

- tendencyjne opowiadanie faktów: to rodzaj dezinformacji, która obejmuje stronnicze przedstawianie pewnych faktów lub innych informacji o zdarzeniach przy użyciu specjalnie wybranych prawdziwych danych w określonych odstępach czasu – z reguły w tej metodzie informacja jest dozowana do stale rosnącego napięcia, a taki stan społeczeństwa/grupy jest utrzymywany przez ciągle „podrzucanie” nowych części ściśle ograniczonych i mierzonych danych w środowisku deficytu informacji;
- odwrotna dezinformacja: dzieje się to poprzez przekazywanie prawdziwych informacji w perwersyjny sposób lub w sytuacji, gdy cel postrzega je jako fałszywe – zastosowanie takich środków stwarza sytuację, w której odbiorca faktycznie zna prawdziwą informację o zamiarach lub konkretnych działaniach strony przeciwnej, ale postrzega ją w taki sposób, że nie jest gotowy do wytrzymania negatywnego wpływu;
- terminologiczne „minowanie”: jest wypaczeniem pierwotnej poprawnej istoty fundamentalnie ważnych, podstawowych terminów i interpretacji o ogólnym charakterze ideologicznym i operacyjnie stosowanym;
- pochlebstwo: wykorzystanie przyjemnych interpelacji, czasami nieumiejętnie, w celu przekonania odbiorcy (np. „Jesteś bardzo inteligentny, powinieneś zgodzić się z tym, co mówię”);

- apel do autorytetu: cytuje się ważne postacie, aby poprzeć pomysł, argument lub linię postępowania, a nie inne opinie;
- apel do strachu: przerażona publiczność znajduje się w sytuacji biernej otwartości i łatwiej ulega jakiegokolwiek indoktrynacji lub ideii, którą chce się jej wpoić;
- kozioł ofiarny: demonizując osobę lub grupę osób i oskarżając o bycie odpowiedzialnym za rzeczywisty lub rzekomy problem, propagandysta może uniknąć mówienia o prawdziwych sprawcach pogłębić sam problem;
- żądanie dezaprobaty lub wkładanie słów w usta: ma sugerować, że pomysł lub działanie jest przyjmowane przez grupę przeciwną, skłania to innych do zmiany zdania;
- efekt skumulowany: próba przekonania publiczności do przyjęcia pomysłu sugerującego, że ruch masowy jest już zaangażowany w podtrzymywanie danej idei, chociaż jest to nieprawda – niestety, większość woli być zawsze po stronie zwycięzców, owa taktyka pozwala przygotować społeczeństwo do → p r o p a g a n d y [t. 3]; łatwiej jest gromadzić ludzi w grupach, aby wyeliminować indywidualne sprzeciwy i stosować większy przymus, przekonanie lub zasady marketingowe stosowane przez sprzedawców;
- używanie haseł: krótkie frazy, łatwe do zapamiętania i rozpoznania, zdolne do pozostawienia śladu u wszystkich odbiorców, pozytywnie lub ironicznie (np. „Jan P. jest uczciwym człowiekiem”);
- stereotypowanie lub etykietowanie: ta technika wykorzystuje uprzedzenia i stereotypy odbiorców, aby coś odrzucić;
- eufemizm lub semantyczny poślizg: zamiana jednego wyrażenia na inne, aby zmienić treść emocjonalną i znaczenie (np. „czystki etniczne” w przypadku umotywowanych rasizmem mordów, „solidarność” zamiast podatku);
- celowa niedokładność: dotyczy powoływania się na statystyki lub odwoływania się do faktów je deformujących bez wskazywania źródeł lub wszystkich danych – zamiarem jest nadanie treści wypowiedzi pozorów charakteru naukowego i unieważnienie analizy jego przydatności bądź prawdziwości;
- przyciemnienie: aby nie zgłaszać czegoś nieprzyjemnego dla władzy, treść zostaje przeformułowana (np. zamiast powiedzieć, że bezrobocie wzrosło do 4 mln, można powiedzieć, że stopa bezrobocia wzrosła w mniejszym stopniu niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku);
- poziom językowy oraz wygląd „zwykłego człowieka” dla zdobycia zaufania publiczności: z powodu psychologicznego mechanizmu projekcji odbiorcy są bardziej skłonni zaakceptować przedstawione im pomysły, ponieważ ktoś, kto je przedstawia, jest podobny do samej publiczności;
- redefinicja i rewizjonizm: polega na redefiniowaniu słów lub fałszowaniu historii w sposób stroniczy, aby stworzyć iluzję spójności;
- przesadne uproszczenie: ogólniki używane do kontekstualizacji złożonych problemów społecznych, politycznych, ekonomicznych lub wojskowych;

- świadectwo: podawanie konkretnych przypadków zamiast ogólnych sytuacji, aby podtrzymać daną politykę (np. szanowana osobowość wchodzi do partii politycznej oskarżonej o → k o r u p c j ę , aby wykorzystać swoją reputację i przeciwdziałać złemu wizerunkowi partii);
- transfer: technika służąca projekcji pozytywnych lub negatywnych cech osoby, bytu, przedmiotu lub wartości (jednostki, grupy, organizacji, narodu, rasy, patriotyzmu) na coś, co uczyni to bardziej (lub mniej) akceptowalnym;
- używanie ogólnych i prestiżowych słów, które mogą powodować intensywne emocje na widowni: miłość do kraju i pragnienie pokoju, wolności, chwały, sprawiedliwości, honoru i czystości itp. pozwalają zabić krytycznego ducha publiczności, ponieważ znaczenie tych słów różni się w zależności od interpretacji każdej osoby, ale ich ogólnie znaczenie jest pozytywne, w związku z czym wykorzystujące takie słowa koncepcje i programy propagandystów same będą postrzegane jako wielkie, dobre, pożądane i cnotliwe.

Dezinformacja jest integralną częścią → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4], która obejmuje:

- → o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e [t. 3] (wykorzystanie informacji do psychologicznego oddziaływania na → ż o ł n i e r z y [t. 4] wroga);
- wojnę elektroniczną (nie pozwala wrogowi na uzyskanie dokładnych informacji);
- środki bezpieczeństwa (chęć uniknięcia wiedzy wroga o możliwościach i zamiarach strony przeciwnej);
- bezpośrednie ataki informacyjne (zniekształcenie informacji bez widocznej zmiany jej istoty).

Aby skuteczniej manipulować opinią publiczną, dezinformacja może rozprzestrzeniać się jednocześnie za pośrednictwem mediów drukowanych i elektronicznych, telewizji, internetu, plotek, a także poprzez wykorzystanie ulotek w lokalnych konfliktach i wojnach.

W szerokim sensie wojna informacyjna jest jedną z metod konfrontacji między dwoma państwami, która ma miejsce głównie w czasie pokoju, gdzie przedmiotem wpływów wraz z siłami zbrojnymi i → l u d n o ś c i ą c y w i l n ą [t. 3] jest społeczeństwo jako całość, jego państwowe systemy administracyjne, struktury zarządzania produkcją, nauka, kultura itp. W wąskim znaczeniu jest to jedna z metod operacji bojowych lub bezpośredniego przygotowania się do nich w celu uzyskania przewagi nad wrogiem w procesie przyjmowania, przetwarzania i wykorzystania informacji. Do prowadzenia operacji informacyjnych i psychologicznych z wykorzystaniem dezinformacji aktywnie angażuje się telewizja, która we współczesnym świecie jest najważniejszym narzędziem masowego wpływu na społeczeństwo. Istnieje kilka metod manipulowania świadomością indywidualną i masową wykorzystywanych przez media:

- → p r z e c i ą ż e n i e i n f o r m a c y j n e [t. 3] – odbiorca otrzymuje nadmierną ilość niepotrzebnych informacji (abstrakcyjne rozumowanie, niepotrzebne szczegóły itp.), co uniemożliwia mu zrozumienie prawdziwej istoty problemu;

- dozowanie informacji – tylko część informacji jest przekazywana do odbiorcy, a reszta jest starannie ukryta, co prowadzi do zniekształcenia rzeczywistego obrazu w określonym kierunku;
- wielkie kłamstwo – społeczeństwu podaje się możliwie poważnie najbardziej nieprawdopodobne kłamstwo, które wydaje się szczególnie przekonujące;
- mieszanie faktów – fakty są mieszane ze wszelkiego rodzaju założeniami, hipotezami i plotkami; społeczeństwu niezwykle trudno jest odróżnić prawdę od fikcji;
- opóźnienie czasu informacji – pod różnymi pretekstami opóźnia się podanie na prawdę ważnych informacji, aż do momentu, gdy będzie za późno, aby odbiorca coś zmienił;
- ukryte uderzenie – fikcyjna informacja jest przekazywana przez manipulatora do odbiorcy przez neutralnych, ale podstawionych ludzi;
- rzeczywiste kłamstwo – społeczeństwu podaje się całkowicie fałszywą, ale niezwykle oczekiwaną w danej chwili informację (z czasem oszustwo zostaje ujawnione, ale dotkliłość sytuacji nie ustępuje lub pewien proces nabiera nieodwracalnego charakteru).

Celem działań dezinformacyjnych jest destabilizacja innych państw. Liberalne demokracje nie mają symetrycznej odpowiedzi na takie działania, które mogą być prowadzone jedynie przez agresywne, autorytarne państwa.

Podczas Warsaw Security Forum 8 listopada 2017 r. odbył się panel pt. „Polityka w erze post-prawdy: Zwalczanie dezinformacji i fake newsów w Europie Centralnej i Wschodniej”, gdzie zaprezentowano raport *Rosyjska wojna dezinformacyjna przeciwko Polsce*. Został wydany przez Fundację im. Kazimierza Pułaskiego we współpracy merytorycznej z → Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji [t. 1] oraz Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

W styczniu 2018 r. Komisja Europejska powołała grupę ekspertów wysokiego szczebla ds. nieprawdziwych informacji i dezinformacji w internecie (High-Level Expert Group on Fake News and Disinformation spread online, HLEG). Jej zadaniem jest doradzanie przy inicjatywach związanych z przeciwdziałaniem → fake newsom i dezinformacji w sieci. Efektem jej prac były sprawozdanie i raport, opublikowane 12 marca 2018 r., w których grupa analizuje problemy związane z dezinformacją w sieci, a w mniejszym stopniu fałszywych informacji, podkreślając, że dezinformacja może zagrażać demokratycznym procesom i wartościom. Grupa zaleciła m.in.: rozwój umiejętności korzystania z mediów w celu → przeciwdziałania dezinformacji [t. 3], opracowanie narzędzi, które pomogą użytkownikom i dziennikarzom zwalczać dezinformację, zachowanie różnorodności i stabilności europejskich mediów informacyjnych oraz dalsze badania wpływu dezinformacji na społeczeństwo w Europie.

Dezinformacja może destabilizować sytuację w państwie, wywierać destrukcyjny wpływ na jego struktury administracyjne i decyzyjne, a także podważać podsta-

wy społeczne, ekonomiczne oraz kulturowe. Wg raportu *Freedom on the Net 2017: Manipulating Social Media to Undermine Democracy* coraz więcej krajów na świecie wykorzystuje media społecznościowe do działań dezinformacyjnych – zarówno do kształtowania swojej wewnętrznej polityki, jak i do wpływania na inne państwa. Przeciwdziałanie dezinformacji staje się wyzwaniem nie tylko dla pojedynczych państw, ale też instytucji i organizacji międzynarodowych.

Jak zaznaczają autorzy publikacji z września 2019 r. *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, konieczność przeciwdziałania kampaniom dezinformacyjnym w Europie podkreśliła po raz pierwszy Rada Europejska w marcu 2015 r. Od tego czasu w strukturach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (European External Action Service) powstało kilka zespołów zajmujących się analizowaniem dezinformacji w Unii Europejskiej oraz krajach sąsiadujących ze wspólnotą. Wg Komórki UE ds. Syntezy Informacji o Zagrożeniach Hybrydowych to dezinformacja ze strony Federacji Rosyjskiej miała stanowić największe zagrożenie przed przeprowadzonymi w maju 2019 r. wyborami do Parlamentu Europejskiego. Niepokojące doniesienia o skali i wpływie kampanii dezinformacyjnych sprawiły, że 2018 r. był w UE czasem wyjątkowo wytężonej pracy w tym zakresie. Opublikowano łącznie 4 istotne dokumenty, które podejmowały zagadnienie dezinformacji.

Olga Wasiuta

J. Darczewska, *Międzyjawną dezinformacją a niejawną praktyką gry rosyjskich służb*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa 2019; A. Januszko-Szakiel, *Dezinformacja jako narzędzie medialnej manipulacji świadomością*, [w:] *Manipulacja pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, J. Aksman (red.), Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2010; T. Kacała, *Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2015, nr 2 (24); NASK Cyber Policy, *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2019; P. Pogorzelski, *Zagrożenie rosyjską dezinformacją w Polsce i formy przeciwdziałania*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu, Wrocław 2017; M. Świerczek „System matrioszek”, czyli dezinformacja doskonała. Wstęp do zagadnienia, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19; V. Volkoff, *Dezinformacja – oręż wojny*, Delikon, Warszawa 1991; M. Wrzosek, *Dezinformacja jako komponent operacji informacyjnych*, AON, Warszawa 2005.

DEZINFORMACJA WOJSKOWA – proces prowadzący do powstania → i n - f o r m a c j i fałszywej bądź też kłamliwej, mający na celu wprowadzenie odbiorcy w błąd i wytworzenie u przeciwnika fałszywego obrazu rzeczywistości. Rozwój → ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] doprowadził do znaczącego poszerzenia pojęcia znaczenia od tradycyjnie rozumianej → p r o p a g a n d y [t. 3] o nową kategorię → f a k e n e w s ó w. W procesie → d e z i n f o r m a c j i główny nacisk kładziony jest na cel przekazywania nieprawdziwej informacji, stosując ją jako narzędzie do osiągnięcia wymiernych korzyści. Podmiot dezinformujący oczekuje, że przekazanie nieprawdziwej informacji spowoduje podjęcie nieprawidłowych decyzji

przez odbiorców, prowadząc tym samym do zamierzonego celu. Dezinformacja to szereg działań konsekwentnie wprowadzany, skupiony na szerszej grupie społecznej, a nie tylko na pojedynczej jednostce. Dezinformacja może obejmować różne dziedziny, takie jak polityka, ekonomia, nauka, technika, wojskowość. Dezinformacja poza utrzymywaniem podmiotu dezinformowanego w niepewności i błędzie może pomóc w uzyskaniu efektów zaskoczenia niezwykle istotnych na płaszczyźnie operacyjno-strategicznej. Opiera się ona m.in. na blokowaniu kanałów wzajemnej komunikacji.

Środki dezinformacji wojskowej powinny być skoordynowane z → o p e r c j a - m i p s y c h o l o g i c z n y m i [t. 3] gwarantującymi korzystne nastawienie → l u d - n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] i kierownictwa wojskowego sił wielonarodowych. Zaniedbanie tej okoliczności może prowadzić do kompromisu w sprawie oszustwa. → W y w i a d [t. 4] i → k o n t r y w i a d również są niezwykle ważne dla organizacji dezinformacji wojskowej, szczególnie przy planowaniu, realizacji i zakończeniu każdej operacji. Dezinformacja wojskowa to szczególny rodzaj dezinformacji skupiony na płaszczyźnie wojskowej. Podmiot dezinformujący wprowadza nieprawdziwe informacje dotyczące zamierzeń i planów, a także siły i proporcji o znaczeniu militarnym. Skutecznie zrealizowana dezinformacja wojskowa przynosi zwycięstwo. Proces ten jest przeprowadzany przez wyspecjalizowane jednostki posiadające odpowiednie zasoby, podstawą których jest rozpoznanie podmiotu. Konieczne jest właściwe przygotowanie kanałów informacyjnych, pozbawiających podmiot dezinformowany możliwości weryfikacji.

Dezinformacja wojskowa jest prowadzona nie tylko w trakcie → w o j n y [t. 4], lecz również w trakcie pokoju. Prowadzona jest na poziomach: strategicznym, operacyjnym i taktycznym, zarówno w formie działań ofensywnych, jak i defensywnych. Dezinformacja wykorzystuje różne kanały, m.in. polityczne, dyplomatyczne, ekonomiczne, naukowo-techniczne, wojskowe i specjalne.

M. Świerczek przytacza kilka zróżnicowanych określeń dezinformacji wojskowej, wskazując, że jest ona:

- wyjątkowo złożoną metodą pracy operacyjnej, będącą sposobem oddziaływania na aktualnego czy potencjalnego przeciwnika, wroga → s ł u ż b y s p e c j a l - n e [t. 4] bądź określone grupy czy warstwy społeczne w innym, ale niekiedy też i własnym kraju. Termin wymyślony przez niemieckie służby specjalne w czasie I wojny światowej; przy sztabie armii niemieckiej do końca działań wojennych istniała komórka dezinformacyjna sterowana przez wojskową służbę wywiadowczą. Później służby specjalne innych państw wprowadziły tę formę działania jako metodologiczny sposób oddziaływania na przeciwnika, podejmowany z zamiarem wykreowania celowego, ukierunkowanego wpływu na kształtowanie opinii i bieg możliwych do przewidzenia zdarzeń;
- celowo fałszywą informacją, która ma wpłynąć na określoną grupę ludzi lub całą populację – jest to jedna z podstawowych metod pracy operacyjnej wywiadu, słu-

żąca wpłynięciu na postępowanie przeciwnika, by zachował się korzystnie dla służby wywiadowczej;

- tworzeniem i rozprzestrzenianiem mylącej lub fałszywej informacji w celu zniekształcenia obrazu przeciwnika;
- celowym przekazywaniem przeciwnikowi, za pomocą środków i metod pracy operacyjnej, nieprawdziwych informacji w celu wprowadzenia go w błąd i uzyskania zaplanowanych rezultatów;
- prowokacją, a nie kłamstwem państwa używającym swych wywiadów do malowania obrazu prowokującego przeciwnika do podejmowania błędnych ocen;
- działaniem stawiającym sobie za cel realizację konsekwentnego programu zmierzającego do zastąpienia w świadomości, a przede wszystkim podświadomości, mas będących przedmiotem działań poglądów uznanych za niekorzystne dla dezinformatora takimi, które uważa on za korzystne dla siebie;
- systematycznymi wysiłkami zmierzającymi do rozprzestrzenienia nieprawdziwych informacji i do zafałszowania lub zablokowania informacji dotyczących rzeczywistej sytuacji i polityki.

Procesy dezinformacyjne muszą podlegać ciągłym zmianom, unikanie wcześniej używanych technik, różnorodność i nieszablonowość są charakterystyczne dla działań. Manipulacja jako jedna z form dezinformacji polega na przekazywaniu nieprawdziwych danych, pomijaniu ważnych danych a przekazywaniu mniej istotnych, zmniejszaniu rangi danych istotnych, przekazywaniu informacji wieloznacznych, co utrudnia ich właściwe zrozumienie, tworzeniu i przekazywaniu nadmiaru danych, prowadząc do powstania szumu informacyjnego. Dezinformacja jest niezwykle istotnym elementem prowadzenia walki informacyjnej, jej działania odbywają się m.in. poprzez paraliż procesu decyzyjnego, rozłam pomiędzy sojusznikami, wzbudzanie strachu, a także → t r o l l i n g [t. 4], → d y w e r s j ę ideologiczną czy też manipulowanie → m e d i a m i s p o ł e c z n o ś c i o w y m i [t. 3].

Zgodnie z terminologią przyjętą w rosyjskich siłach zbrojnych dezinformacja wojskowa jest elementem maskowania operacyjnego lub strategicznego. W ściśle tajnym słowniku KGB z 1972 r. zdefiniowano „dane dezinformacyjne” jako „specjalnie przygotowane dane, wykorzystywane do tworzenia w umyśle wroga niepoprawnych lub wyimaginowanych obrazów rzeczywistości, na podstawie których wróg podejmowałby korzystne decyzje” dla Związku Radzieckiego. Stosowanie dezinformacji wojskowej jako broni przez KGB, wcześniej GPU (Państwowy Zarząd Polityczny przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej) rozpoczęło się w 1923 r., kiedy I.S. Unslicht, wiceprezes GPU, zaproponował utworzenie „specjalnego biura dezinformacji do prowadzenia aktywnych operacji wywiadowczych i wojskowych”. Wg ostatniego tomu historii rosyjskiego wywiadu, opublikowanego w Rosji pod redakcją J. Primakowa, w różnych okresach „radzieckie operacje dezinformacyjne przeciwko specjalnym służbom wroga

miały kilka oznaczeń: «działania wpływowe», «dezinformacja operacyjna», «aktywne środki», «gry operacyjne» oraz «środki pomocy». Pomimo różnic w kategoriach wszystkie były i są konkretnymi, ukierunkowanymi działaniami mającymi na celu dezinformowanie wojskowe faktycznego lub potencjalnego przeciwnika w stosunku do prawdziwych zamiarów lub możliwości oraz służącymi uzyskaniu korzystnej reakcji „celu działania”, która byłaby praktycznie nieosiągalna za pomocą otwartych środków.

Wojskowe operacje dezinformacyjne stawiają sobie zwykle za cel doprowadzenie wroga do tego, by pozyskał informacje i uwierzył w to, że ofensywa lub atak planowane są w określonym czasie, przeciwnik posiada lub nie posiada określonego typu broni, mimo że jest dokładnie odwrotnie. Archetypem dezinformowania wojskowego może być przypadek wojny trojańskiej. Ofiarowany Trojanom koń, w którym znajdowali się greccy wojownicy, został przekazany wrogom jako prezent sygnalizujący rezygnację z oblężenia miasta. Prezent został w Troi przyjęty z ulgą. Dezinformacja, wg mitów greckich przypisywania Odyseuszowi, udała się bezbłędnie, ponieważ zarówno Odyseusz, kreując treść dezinformującego komunikatu, w pełni osiągnął swój cel, jak i Trojanie całkowicie poddali się informacji dotyczącej otrzymania подарunku i wycofania się wojsk greckich.

Dezinformacja wojskowa była także stosowana w czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Na początku 1952 r. za sprawą działań Związku Radzieckiego prowadzono znaczącą kampanię dezinformacyjną, w której twierdzono, że USA wykorzystują broń biologiczną w Korei. Niedawno ujawnione dokumenty z radzieckich archiwów dowodzą, że KGB (wówczas pn. MGB – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR) było głęboko zaangażowane w rozpowszechnianie fałszywej historii „w celu oskarżenia Amerykanów o użycie broni bakteriologicznej w Korei i Chinach”.

W. Burchett, australijski dziennikarz i członek Partii Komunistycznej, ściśle współpracował z chińskimi urzędnikami i był niezwykle aktywny w rozpowszechnianiu fałszywej opowieści wśród dziennikarzy na Dalekim Wschodzie. Później w 1957 r., gdy Burchett był w Moskwie, został agentem KGB. Dokument znaleziony w rosyjskich archiwach ujawnia, że w lipcu 1957 r. KGB poinformowało Komitet Centralny Partii Komunistycznej, że ich agent Burchett, który został wyznaczony „do penetracji amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej prasy burżuazyjnej”, został moskiewskim korespondentem prokomunistycznej amerykańskiej gazety „National Guardian”.

Cel wojskowej operacji dezinformacyjnej jest postrzegany jako pożądany rezultat oszustwa, wyrażony jako to, co wróg powinien lub czego nie powinien robić w kluczowym czasie i/lub miejscu. Oznacza to, że w przypadku każdej operacji i potencjalnie na każdym jej etapie cele oszustwa będą różne, w zależności od konkretnych warunków bieżącej sytuacji.

Dezinformacja wojskowa jest przeprowadzana w celu wsparcia wspólnych operacji w celu wywarcia wpływu na dowództwo i kwaterę główną wroga, zmniejszając jego zdolność do zarządzania i kontroli.

W dzisiejszym środowisku postępującej informatyzacji, digitalizacji oraz rozwoju środowiska → b i g d a t a , w którym informacja podlega dynamicznym zmianom i każdy może być jej nadawcą, procesy związane z dezinformacją są ułatwione. Kreowanie wizji świata stało się jednym ze sposobów prowadzenia polityki, co prowadzi do wielu niebezpieczeństw zarówno dla jednostki, jak i dla całego społeczeństwa.

Edyta Sadowska, Jakub Idzik

R. Brzeski, *Dezinformacja*, Warszawa 2011; L. Ciborowski, *Mechanizmy i przestrzenie walki informacyjnej*, [w:] *Informacja w walce zbrojnej*, G. Nowacki (red.), AON, Warszawa 2002; E. Sadowska, *Big data*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Janczak, *Zakłócenia informacyjne*, AON, Warszawa 2001; H. Lewandowski, *Podstęp, inspiracja i dezinformacja w działalności służb specjalnych*, Wydawnictwo UOP, Warszawa 2000; S. Lewandowski, W.G.K. Stritzke, A.M. Freund i in., *Misinformation, Disinformation, and Violent Conflict: From Iraq and the „War on Terror” to Future Threats to Peace*, „American Psychologist” 2013, vol. 68 (7); NASK Cyber Policy, *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2019; H. Romerstein, *Disinformation as a KGB Weapon in the Cold War*, „Journal of Intelligence History” 2001, vol. 1; M. Świerczek „System matriszek”, czyli dezinformacja doskonała. Wstęp do zagadnienia, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2018, nr 19; V. Volkoff, *Dezinformacja – oręż wojny*, Wydawnictwo Delikon, Warszawa 1991; M. Wrzosek, *Dezinformacja – skuteczny element walki informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 2 (87); A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych: wybrane obszary walki informacyjnej: wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005.

DOBRA KULTURY – OCHRONA W WARUNKACH KONFLIKTU ZBROJNEGO – pierwszymi dokumentami chroniącym dobra kultury były postanowienia konwencji haskich z lat 1899 i 1907. Później treści dotyczące ochrony dóbr kultury zawarto w traktacie wersalskim z 1919 r. W okresie międzywojennym rozwijało się prawo w tej dziedzinie, nie ochroniło ono jednak dóbr kultury przed zniszczeniami w trakcie II wojny światowej. Doświadczenia → w o j n y [t. 4] doprowadziły do prac nad całościową konwencją. Ukoronowaniem tych prac było przyjęcie w Hadze w 1954 r. Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w wypadku konfliktu zbrojnego (zob. → **dobra kultury – ochrona w warunkach konfliktu zbrojnego**).

Konwencja haska z 1954 w art. 1 podaje definicję dóbr kulturalnych, są to:

- a) dobra ruchome lub nieruchome, które posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu, na przykład zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne, jak świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane posiadające jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne; dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym, jak również zbiory naukowe i zbiory książek, archiwaliów oraz reprodukcji wyżej określonych dóbr;

- b) gmachy, których zasadniczym i stosowanym w praktyce przeznaczeniem jest przechowywanie lub wystawianie dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod lit. a), takie jak muzea, wielkie biblioteki, składnice archiwalne, jak również schrony mające na celu przechowywanie w razie konfliktu zbrojnego dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod lit. a);
- c) ośrodki obejmujące znaczną ilość dóbr kulturalnych określonych powyżej, a zwanych w tekście Konwencji „ośrodkami zabytkowymi”.

Elementem konwencji, który od początku budził istotne wątpliwości, była kwestia tzw. konieczności wojskowej, umożliwiającej uchylenie się od wymogu ochrony dóbr kulturalnych w wypadku zaistnienia katerycznej konieczności wojskowej (art. 4.2 Konwencji).

Konwencja przewiduje możliwość przyznania niektórym dobrom kulturalnym tzw. ochrony specjalnej. Zgodnie z treścią art. 8 konwencji:

Ochroną specjalną może być objęta ograniczona ilość schronów przeznaczonych do przechowywania dóbr kulturalnych ruchomych w razie konfliktu zbrojnego oraz ośrodków zabytkowych i innych dóbr kulturalnych nieruchomości o bardzo wielkim znaczeniu, pod warunkiem, że:

- a) znajdują się w dostatecznej odległości od wielkich ośrodków przemysłowych oraz od wszelkich ważnych obiektów wojskowych stanowiących punkty wrażliwe, jak na przykład lotnisk, radiowych stacji nadawczych, zakładów pracujących na rzecz obrony narodowej, portów lub dworców kolejowych o pewnym znaczeniu, jak również wielkich linii komunikacyjnych;
- b) nie są użytkowane do celów wojskowych.

Schron dla dóbr kulturalnych ruchomych może być objęty ochroną specjalną bez względu na swoje położenie, jeżeli jest zbudowany w taki sposób, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie może ponieść szkody w bombardowaniu.

Ośrodek zabytkowy uważa się za użytkowany do celów wojskowych, jeżeli służy do przemieszczania, chociażby tylko tranzytowego, osób wojskowych lub materiału wojskowego, jak również jeżeli jest terenem czynności bezpośrednio związanych z działaniami wojskowymi, z kwaterunkiem osób wojskowych lub z produkcją materiału wojennego.

Natomiast nie jest uważane za użytkowanie do celów wojskowych strzeżenie dóbr kulturalnych wymienionych w ust. 1 przez uzbrojonych strażników specjalnie powołanych do tego zadania ani obecność w pobliżu dóbr kulturalnych sił policyjnych, do których stałego zakresu działania należy zapewnienie porządku publicznego.

Dobro kulturalne, wymienione w ust. 1 niniejszego artykułu, położone w pobliżu ważnego obiektu wojskowego w rozumieniu tegoż ustępu, może być jednak

objęte ochroną specjalną. Jeżeli Wysoka Umawiająca się Strona, która składa o to wniosek, zobowiąże się, że w razie konfliktu zbrojnego zaniecha wszelkiego użytkowania odnośnego obiektu, a w szczególności, gdy chodzi o port, dworzec kolejowy lub lotnisko – wyłączy go z wszelkiego ruchu komunikacyjnego. Wyłączenie takie powinno być przygotowane już w czasie pokoju.

Ochrona specjalna zostaje przyznana dobru kulturalnemu przez wpisanie go do „Międzynarodowego Rejestru Dóbr Kulturalnych Objętych Ochroną Specjalną”.

Co istotne z punktu widzenia → e d u k a c j i o b y w a t e l s k i e j i prawnej sił zbrojnych, konwencja zobowiązuje, by włączyć jej nauczanie

do programów szkolenia wojskowego, a w miarę możliwości również cywilnego tak, aby [...] zasady [konwencji – przyp. aut.] mogły być znane całej ludzkości, a zwłaszcza siłom zbrojnym i personelowi przydzielonemu do ochrony dóbr kulturalnych.

Konwencja została rozwinięta tekstem Protokołu drugiego do konwencji haskiej z 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego. Protokół podkreślił m.in. znaczenie prowadzenia specjalnych programów edukacyjnych i informacyjnych. Ponadto protokół w miejsce ochrony specjalnej wprowadził tzw. ochronę wzmocnioną (art. 10 i nast.). Zgodnie z postanowieniami Protokołu drugiego ochroną wzmocnioną może zostać objęte dobro kulturalne, pod warunkiem, że spełnia ono 3 następujące warunki:

- a) jest dziedzictwem kulturalnym o największym znaczeniu dla ludzkości;
- b) jest chronione na mocy odpowiednich krajowych środków prawnych i administracyjnych, uznających jego wyjątkową wartość kulturową i historyczną oraz zapewniającą ochronę w najwyższym stopniu;
- c) nie jest wykorzystywane do celów wojskowych lub dla osłony miejsc wojskowych i Strona, która sprawuje władzę nad tym dobrem kulturalnym, złożyła deklarację potwierdzającą, że nie zostanie ono w ten sposób wykorzystane.

Regulacje Konwencji haskiej wraz z protokołami uzupełniają postanowienia norm → m i ę d z y n a r o d o w e g o p r a w a h u m a n i t a r n e g o k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h [t. 3]. Również Statut → M i ę d z y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u K a r n e g o [t. 3] chroni kulturę, penalizując działania skierowane przeciwko dobru kulturalnym.

Piotr Lubiński

R. Abi-Saab, *Humanitarian Law and Internal Conflicts: The Evolution of Legal Concern*, [w:] *Humanitarian Law of Armed Conflict: Challenges Ahead – Essays in Honour of Frits Kalshoven*,

A.J.M. Delissen, G.J. Tanja (eds.), Nijhoff Publishers, Dodrecht–Boston–London 1991; Art. 8 Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954, Dz. U. 1957 nr 46, poz. 212; Art. 10 drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze dnia 14 maja 1954 r., sporządzony w Hadze dnia 26 marca 1999 r., Dz.U. 2012, poz. 248; R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1982; W. Czapliński, A. Wyrozumski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2004.

DOKTRYNA CYBERBEZPIECZEŃSTWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ – dokument opracowany przez → **B i u r o B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o** [t. 1] w konsultacji z organizacjami sektora publicznego (instytucji administracji, środowiska akademickiego) oraz prywatnego. Został zatwierdzony przez → **R a d ę B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o** [t. 3] 12 stycznia 2015 r. Ma charakter wykonawczy w stosunku do → **S t r a t e g i i B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o** [t. 4].

Doktryna jest oficjalną podstawą koncepcyjną organów państwa Rzeczypospolitej Polskiej, mającą zapewnić strategiczny cel, którym jest → **b e z p i e c z e ń s t w o** [t. 1] funkcjonowania → **c y b e r p r z e s t r z e n i** [t. 1] w kontekście transsektorowym – w ujęciu praktycznym stanowi rekomendacje dla państwowych podmiotów odpowiedzialnych za teleinformatyczną → **i n f r a s t r u k t u r ę k r y t y c z n ą** państwa oraz prywatnych podmiotów gospodarczych. Określa cele w dziedzinie → **c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a** [t. 1], opisuje środowisko, wskazując na → **z a g r o ż e n i a** [t. 4], ryzyka i szanse, a także wskazuje najważniejsze zadania, jakie powinny być realizowane w ramach budowy systemu cyberbezpieczeństwa państwa.

Jego osiągnięciu ma służyć realizacja celów o charakterze operacyjnym i preparacyjnym. Do pierwszych zaliczono: ocenę warunków cyberbezpieczeństwa, w tym rozpoznanie zagrożeń, szacowanie ryzyka i identyfikowanie szans, zapobieganie zagrożeniom, redukcja ryzyka i wykorzystanie szans, obronę i ochronę własnych systemów i ich zasobów, zwalczanie źródeł zagrożeń, odtwarzanie sprawności i funkcjonalności systemów cyberprzestrzeni po ewentualnym ataku. Warto zwrócić uwagę na wymienione zagadnienie „zwalczania źródeł zagrożeń”, która precyzuje dopuszczalne odpowiedzi państwa w postaci działań ofensywnych i defensywnych, takich jak dezorganizacja, zakłócanie oraz niszczenie. Cele preparacyjne sprowadzono do zbudowania, utrzymania i doskonalenia systemu cyberbezpieczeństwa obejmującego podsystemy kierowania (czyli organizowania skoordynowanych działań podmiotów państwowych i niepaństwowych), operacyjne i wsparcia (czyli posiadające rzeczywiste zdolności ofensywne i defensywne oraz możliwość wsparcia sojuszników). Dokument wskazuje Radę Ministrów jako organ, który ma być odpowiedzialny za koordynację

działań w cyberprzestrzeni na poziomie strategicznym. Praktycznym posunięciem, które mogłoby przybliżyć realizację tego celu, jest pkt 38 doktryny rekomendujący tworzenie podporządkowanych właściwym ministrom odrębnych technicznych centrów kompetencyjnych.

Duże znaczenie ma umieszczony we wprowadzeniu wykaz pojęć, którymi posługuje się dokument, dotyczą one terminów w większości niezdefiniowanych w przepisach prawa polskiego, co w pewien sposób zawęży dalszą dyskusję i rozwiązuje dotychczasowe dylematy w naukach społecznych i prawnych. Autorzy przybliżają m.in. definicję cyberbezpieczeństwa RP, bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP, → s r o d o w i s k a c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], wyzwania cyberbezpieczeństwa, ryzyka cyberbezpieczeństwa, zagrożenia cyberbezpieczeństwa. Na uwagę zasługuje zdefiniowanie pojęcia cyberprzestrzeni w sposób odmienny od definicji legalnej zawartej m.in. w ustawach o stanie wojennym i o stanie wyjątkowym.

Zwrócono uwagę na podnoszenie świadomości obywatelskiej w zakresie cyberbezpieczeństwa oraz cyberobrony i cyberochrony kraju. Wiele miejsca poświęcono współpracy sektora publicznego i prywatnego, wspieraniu podmiotów sektora prywatnego.

W drugim rozdziale dokumentu podjęto analizę środowiska cyberbezpieczeństwa, które zdefiniowano jako ogół warunków funkcjonowania danego podmiotu w cyberprzestrzeni, scharakteryzowanego w doktrynie przez wskazanie wyzwań (szanse i ryzyka) oraz zagrożeń dla osiągania przyjętych celów, na 2 płaszczyznach – w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym.

Wśród najważniejszych wymienionych ryzyk wymiaru wewnętrznego są poruszone takie zagadnienia jak zakup infrastruktury technicznej systemowej z zagranicy oraz związany z tym brak dostępu do kodów źródłowych oprogramowania; problem dotyczący współpracy organów państwa z prywatnymi operatorami i dostawcami usług teleinformatycznych, których zarządy decyzyjne znajdują się poza granicami kraju; uwzględnienie ochrony → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela w działaniach legislacyjnych i bezpośrednich, zwłaszcza z poszanowaniem prawa do wolności słowa oraz prywatności. W dokumencie zasugerowano rozwiązanie poprzez podniesienie wagi dialogu i znaczenia konsultacji społecznych, podniesienie stanu → e d u k a c j i o b y w a t e l s k i e j poprzez samokształcenie w zakresie cyberbezpieczeństwa – także poprzez wykorzystanie potencjału obywateli w społecznych inicjatywach wspierających cyberbezpieczeństwo RP w formie wolontariatu. Wsparcie dla tej inicjatywy miałyby powstać dzięki współpracy na linii obywatele – sektor prywatny – sektor publiczny.

Wśród poruszonych tematów związanych z szansami wymiaru wewnętrznego doktryna odwołuje się do rozwoju dziedziny nauk informatycznych i podkreśla wyraźnie korelację między poziomem innowacyjności, posiadanej technologii, wiedzy i specjalistów a oddziaływaniem na → b e z p i e c z e ń s t w o n a r o d o w e [t. 1] państwa.

Doktryna zawiera zbiór zadań operacyjnych i preparacyjnych w dziedzinie cyberbezpieczeństwa państwa, które są skierowane do sektora publicznego w wymiarze krajowym i międzynarodowym, sektora prywatnego i obywatelskiego, wyznacza także zadania transsektorowe. Zadania operacyjne sektora publicznego w wymiarze krajowym obejmują m.in. rozpoznawanie źródeł zagrożeń, prowadzenie analiz ryzyka, działania w obszarze kryptografii i kryptoanalizy, bieżące monitorowanie zagrożeń z wykorzystaniem zespołów CERT (Computer Emergency Response Team), prowadzenie audytów cyberbezpieczeństwa. Podkreślono potrzebę przygotowania i wdrażania scenariuszy postępowania w warunkach → c y b e r a t a k ó w [t. 1] i planów reagowania kryzysowego. Zaakcentowano konieczność prowadzenia aktywnej cyberobrony oraz utrzymania gotowości do → c y b e r w o j n y [t. 1], ochrony i obrony własnych systemów teleinformatycznych, przeciwdziałania i zwalczania → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1]. Do zadań sektora publicznego w wymiarze międzynarodowym zaliczono w szczególności współpracę w ramach systemów reagowania → N A T O [t. 3] i UE. Zadania sektora prywatnego to współpraca z sektorem publicznym w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom cybernetycznym, prowadzenie audytu środków i mechanizmów cyberbezpieczeństwa, współpraca z sektorem publicznym w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom w cyberprzestrzeni. Wśród zadań sektora obywatelskiego wymieniono na pierwszym miejscu dbałość o użytkowane systemy i urządzenia teleinformatyczne jako formę pomocy w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Jedynym zadaniem transsektorowym jest koordynacja współpracy podmiotów sektora prywatnego i publicznego oraz tworzenie mechanizmów wymiany → i n f o r m a c j i , a także standardów i dobrych praktyk w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Najważniejszym zadaniem preparacyjnym jest wdrożenie i rozwój systemowego podejścia do cyberbezpieczeństwa w wymiarze prawnym, w tym przyjęcie nowych rozwiązań prawnych, organizacyjnych i technicznych. Rozwiązania przyjmowane w tym zakresie powinny być zgodne z dokumentami UE i NATO oraz innymi inicjatywami międzynarodowymi.

Twórcy doktryny zakładają wykorzystanie i rozszerzenie jej treści w pracach nad innymi dokumentami, takimi jak Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna, w planach → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4], programach rozwoju sił zbrojnych oraz programach pozamilitarnych przygotowań obronnych.

Wojciech Cendrowski

M. Adamczuk, K. Liedel, *Doktryna cyberbezpieczeństwa RP*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12; W. Cendrowski, *Doktryna Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2015; J. Kowalewski, M. Kowalewski, *Ochrona informacji i systemów teleinformatycznych w cyberprzestrzeni*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2017; Ustawa z dnia 29 sierpnia

2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 2002, nr 156, poz. 1301; Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz. U. 2002, nr 11, poz. 985.

DOKTRYNA MILITARNA (właśc. wojskowa) – oficjalnie przyjęty przez państwo system naukowo uzasadnionych poglądów dotyczących sposobu przygotowania obrony kraju w sytuacjach → z a g r o ż e n i a [t. 4] zewnętrznego oraz prowadzenia działań wojennych z zastosowaniem metod i środków będących w dyspozycji państwa lub koalicji państw. Za sprawą powyższej definicji doktryna militarna często jest utożsamiana z doktryną wojenną, która jest pojęciem nieco szerszym i stanowi zbiór poglądów i idei związanych z przygotowaniem i prowadzeniem → w o j n y [t. 4] jako całości z uwzględnieniem takich czynników jak ustrój państwa, sytuacja polityczna (wewnętrzna i międzynarodowa), zasoby kraju, potencjał gospodarczy, poziom naukowo-techniczny, doświadczenie prowadzenia wojny, położenie geograficzne.

Doktryna militarna wywodzi się ze → s z t u k i w o j e n n e j [t. 4] będącej dziedziną wiedzy i umiejętności dotyczącą form i sposobów przygotowania oraz prowadzenia działań wojennych. Sztuka wojenna już w starożytności zaliczana była, podobnie jak większość dziedzin nauki, do filozofii, a jako pierwszy opisał ją żyjący na przełomie VI i V w. p.n.e. chiński generał i filozof Sun Zi (Sun Tzu).

Polityka wojskowa jest integralną częścią działań każdego państwa, a jej głównym celem jest zagwarantowanie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] wojskowego kraju. Skoncentrowane rozumienie polityki wojskowej znajduje się w państwowej doktrynie wojskowej/militarnej, czyli deklaracji polityki państwa w dziedzinie bezpieczeństwa wojskowego (obronnego) określającej system oficjalnych poglądów i przepisów wyznaczających kierunki budowy wojsk, warunki przygotowania państwa i sił zbrojnych do wojny, środki i formy prowadzenia wojny. Podstawowe postanowienia doktryny militarnej są opracowywane i zmieniane w zależności od polityki i porządku społecznego, poziomu rozwoju sił produkcyjnych, nowych osiągnięć naukowych i charakteru spodziewanej wojny.

W rzeczywistości doktryna militarna stanowi ideologiczny rdzeń wszelkiej militarno-politycznej działalności państwa (polityki wojskowej) jako jeden z kierunków ogólnej polityki państwa, partii politycznych, organizacji pozarządowych i instytucji. Dotyczy interesów społeczeństwa i wszystkich struktur państwowych. W dokumentach tego rodzaju intencje państwa są głoszone otwarcie, więc doktryna wojskowa nie powinna zawierać żadnych zamkniętych rozdziałów, nie może jej opracowywać konkretna grupa osób, niezależnie od publicznych i wojskowych środowisk akademickich. Podstawowe elementy doktryny wojskowej mogą w zależności od formy rządu zostać określone przez odpowiednie władze państwowe na określony czas. Doktryna militarna uwzględnia aspekty polityczne i wojskowo-techniczne. Podstawowe założenia

doktryny są określane przez kierownictwo polityczne i wojskowe państwa w zależności od ustroju społeczno-politycznego i poziomu rozwoju gospodarczego, naukowego i technicznego oraz wyposażenia sił zbrojnych kraju. Doktryna militarna jest wyrazem tego, w jaki sposób siły wojskowe przyczyniają się do kampanii, dużych operacji, bitew i walk, jednocześnie oznacza zbiór zasad, którymi siły zbrojne kierują się w działaniach, prowadząc swoje operacje. Obejmuje elementy → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3] i sojuszniczej zarówno z perspektywy społeczno-politycznej, jak i wojskowo-technicznej.

W XX w. zasadniczo wykształciły się 3 typy doktryn wojennych, mające charakter defensywny (obronny), ofensywny i mieszany. Zasadnicza różnica pomiędzy nimi polega na tym, że podstawowe założenia doktryny wojennej formułują najwyższe organy władzy państwowej (parlament, prezydent), a doktrynę militarną – naczelne dowództwo armii danego państwa albo sojuszu wojskowego.

Swoje doktryny w XX w. posiadał każdy rodzaj sił zbrojnych – wojska powietrzne, → w o j s k a l ą d o w e [t. 4], → m a r y n a r k a w o j e n n a [t. 3]. Wszystkie zawierały podstawowe normy postępowania i ogólne procedury pozwalające na maksymalne skoordynowanie działań tych formacji. Jest to przewodnik po działaniu, a nie twarde i skodyfikowane zasady postępowania. Doktryna zapewnia wspólne ramy odniesienia dla całej armii. Pomaga ustandaryzować operacje, ułatwiając gotowość, ustanawiając wspólne sposoby wykonywania zadań wojskowych. Doktryna łączy teorię, historię, eksperymenty i praktykę. Jej celem jest wspieranie inicjatywy i kreatywnego myślenia. Doktryna dostarcza armii zbiór oświadczeń natemat tego, jak siły wojskowe prowadzą operacje, i zapewnia wspólny leksykon do wykorzystania przez planistów i dowódców wojskowych. W wielu krajach termin doktryna militarna traktuje się jako politykę → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], która reprezentuje system poglądów oficjalnie przyjętych i wiążących przez pewien czas w danym państwie

(koalicji wojskowej), opisując charakter możliwych konfliktów zbrojnych oraz przygotowanie i wdrożenie zbrojnej zewnętrznej ochrony państwa. Dlatego doktryna militarna działa głównie jako dokument konstytutywny. Opracowanie szczegółów wdrożenia w wojskowej praktyce politycznej jest zwykle obowiązkiem kolejnych dokumentów lub kompetencji organów władzy państwowej.

Jednocześnie doktryna nie jest → s t r a t e g i ą [t. 4], operacją ani taktyką, służy jako ramy koncepcyjne łączące wszystkie 3 poziomy działań wojennych. Doktryna różni się również od teorii, ponieważ jest instytucjonalna, ma charakter poznawczy, ponieważ jest zarówno częścią, jak i wynikiem procesu zdobywania, oceny i rozpowszechniania wiedzy. Doktryna jest z natury subiektywna, ponieważ jej treść odzwierciedla system przekonań. Ale doktryna to coś więcej niż tylko zasady. Jest to refleksja nad tym, w jaki sposób siły armii zamierzają działać jako część wspólnych sił, oraz stwierdzenie, w jaki sposób armia zamierza walczyć. Ustanawia wspólne ramy odniesienia, w tym narzędzia intelektualne, których przywódcy armii używają do rozwią-

zywania problemów wojskowych. Ma skupiać się na tym, „jak” myśleć, a nie na tym, „co” myśleć.

Definicja doktryny → N A T O [t. 3], stosowana przez wiele państw członkowskich w niezmienionej formie, brzmi: „Podstawowe zasady, zgodnie z którymi siły zbrojne wykonują swoje zadania z zamiarem osiągnięcia określonych celów. Odgrywa ona rolę nadrzędną, ale wymaga oceny zasadności wykorzystania jej w praktyce”. Do niedawna większość doktryn NATO była odzwierciedlona przez równoważne, ale różne narodowe doktryny. Często powodowało to dylemat dla sił zbrojnych różnych państw zaangażowanych w operacje w ramach koalicji.

Współczesne doktryny amerykańskie opierają się na koncepcji operacji pełnego spektrum, które łączą operacje ofensywne, defensywne i stabilności lub wsparcia cywilnego, jednocześnie w ramach współzależnych lub połączonych sił w celu przejęcia, utrzymania i wykorzystania inicjatywy. Stosują zsynchronizowane działania – śmiercionośne i nieśmiercionośne – proporcjonalne do misji i oparte na dokładnym zrozumieniu wszystkich wymiarów środowiska operacyjnego. Operacje ofensywne pokonują i niszczą siły wroga oraz zajmują teren, zasoby i centra ludności, narzucają wrogowi wolę dowódcy. Operacje obronne pokonują atak wroga, zyskują czas, oszczędzają siły i rozwijają warunki sprzyjające operacjom ofensywnym lub stabilności. Operacje stabilności obejmują różne misje wojskowe, zadania i działania prowadzone za granicą w celu utrzymania lub przywrócenia bezpiecznego środowiska, odbudowy infrastruktury w → s y t u a c j a c h k r y z y s o w y c h [t. 4] i pomocy humanitarnej. Operacje wsparcia cywilnego to zadania i misje wspierające cywilów na wypadek sytuacji kryzysowych w kraju i innych działań dotyczących skutków klęsk żywiołowych lub katastrof spowodowanych przez człowieka.

Wojsko USA potrzebuje wspólnej doktryny, która poprowadzi wszystkie służby w kierunku skoordynowanego podejścia do operacji obejmujących wiele dziedzin i zapewni odpowiednie inwestycje w dowodzenie i kontrolę, tworzenie sieci i podejmowanie decyzji. Ostatnia wspólna doktryna (JP-1) została opublikowana w 2013 r. a zmieniona w 2017 r. Nawet wraz z aktualizacją nie odzwierciedla ona nowych wyzwań strategicznych stawianych przez wschodzące wielkie mocarstwa, takie jak Rosja i Chiny, ani wzmocnionych regionalnych przeciwników, takich jak Iran i Korea Północna. Nie odnosi się także do podstawowych założeń nowych strategii → b e z p i e c z e ń - s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] lub obrony narodowej, nie odzwierciedla charakteru rywalizacji między mocarstwami, zasięgu i złożoności zagrożeń dla bezpieczeństwa USA i Zachodu, zmian technologicznych dotyczących sposobu prowadzenia operacji wojskowych.

Armia kanadyjska ma swoją definicję doktryny militarnej:

Doktryna militarna jest formalnym wyrazem wiedzy i myśli wojskowej, którą armia uznaje za istotne w danym czasie, która obejmuje charakter konfliktu,

przygotowanie armii do konfliktu oraz metodę angażowania się w konflikt, aby osiągnąć sukces [...]. Ma charakter opisowy, a nie nakazowy, wymaga przemyślenia w zastosowaniu. Nie ustanawia dogmatów ani nie zapewnia listy kontrolnej procedur, ale jest nadrzędnym przewodnikiem opisującym to, jak wojsko myśli o walce, a nie jak powinno walczyć. Stara się być wystarczająco definitywną, aby pokierować działaniami wojskowymi, a jednocześnie wystarczająco wszechstronną, aby uwzględnić wiele różnych sytuacji.

Przez ok. 280 lat armia brytyjska osiągała znaczące sukcesy bez formalnej doktryny wojskowej, chociaż powstało wiele publikacji dotyczących taktyki, operacji i administracji. Jednak podczas pełnienia funkcji szefa sztabu generalnego (1985–1989) gen. N. Bagnall zlecił przygotowanie brytyjskiej doktryny wojskowej płk. (późniejszemu gen.) T. Granville'owi-Chapmanowi (oficerowi → a r t y l e r i i [t. 1], który był jego asystentem wojskowym w 1. Korpusie Brytyjskim). Pierwsze wydanie *British Military Doctrine* (BMD) zostało opublikowane w 1988 r., a w 1996 r. stała się ona brytyjską doktryną obronną (*British Defence Doctrine*, BDD) obowiązującą we wszystkich siłach zbrojnych. Czwarta edycja BDD została opublikowana w 2011 r., wykorzystując definicję doktryny NATO.

Radzieckie znaczenie doktryny wojskowej bardzo różniło się od użycia tego terminu przez wojsko USA. A. Grieczek, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego, naczelny dowódca Wojsk Lądowych Armii Radzieckiej, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego, zdefiniował ją w 1975 r. jako „system poglądów na temat natury wojny i metod jej prowadzenia oraz na temat przygotowania kraju i armii do wojny, oficjalnie przyjętych w danym państwie i jego siłach zbrojnych”. W czasach radzieckich teoretycy podkreślali zarówno polityczną, jak i wojskowo-techniczną stronę doktryny wojskowej, podczas gdy z punktu widzenia ZSRR ludzie Zachodu ignorowali stronę polityczną. Doktryna radziecka (i współczesna rosyjska) podkreśla rozpoczęcie działań wojennych w wybranym przez siebie czasie i miejscu, zgodnie z wyborem i obszernym przygotowaniem pola bitwy do operacji.

Doktryna wojskowa Federacji Rosyjskiej jest dokumentem planowania strategicznego i stanowi system oficjalnie przyjętych poglądów na stan przygotowań do obrony zbrojnej Rosji. Najnowsza wersja doktryny wojskowej została zatwierdzona w 2014 r. Liczne kolejne rewizje doktryny wojskowej były ogłaszane w listopadzie 1993 r. po wydarzeniach w Naddniestrzu 1993 r.; w kwietniu 2000 r. po wojnie w Czeczenii w 1999 r.; w lutym 2010 r. po wojnie rosyjsko-gruzyńskiej w 2008 r. oraz w grudniu 2014 r. po → a n e k s j i [t. 1] Krymu i początku wojny na wschodzie Ukrainy w 2014 r. Doktryna w ujęciu rosyjskim wykracza poza dyskusję o potencjalnych zagrożeniach. Chronologia wydarzeń, które ją poprzedzały, i odsłony doktryny FR w nowych wydaniach pokazują, jak rosyjscy przywódcy próbują za każdym razem zalegalizować

swoje przestępcze działania, wybielić je, a co najważniejsze, dać na przyszłość podobnym przestępstwom podstawę prawną. Doktryna wojskowa Rosji wyraźnie stwierdza, że 3/4 doktryny to komponent informacyjny albo wpływ ekonomiczny i tylko 1/4 to wykorzystanie siły fizycznej.

Doktryna militarna jest podstawową koncepcją bezpieczeństwa państwa, dąży również do sformułowania celów i zadań polityki wojskowej państwa oraz określenia priorytetowych interesów, a także do wyrażenia swojego stanowiska w kwestiach wojennych i zagadnieniach związanych z obszarami użytkowania sił zbrojnych oraz przygotowywaniem misji bojowych przydzielonych siłom państwa w czasie wojny lub pokoju. Jest również diagnozą charakteru faktycznych i potencjalnych → *z a g r o - ż e ń m i l i t a r n y c h* [t. 4] wobec państwa, stara się określić charakter przyszłej wojny oraz metody, za pomocą których można odeprzeć wszelką → *a g r e s j ę* [t. 1] środkami militarnymi i opracować nowe koncepcje strategii wojskowych oraz wytyczne dotyczące przygotowania państwaw celu obrony terytorium państwa i jego bezpieczeństwa.

Doktryna składa się z podstawowych zasad, taktyki, technik, procedur oraz terminów i symboli. Przede wszystkim doktryna zawiera podstawowe zasady. Odzwierciedlają one poglądy armii na temat działań wojennych na podstawie jej dawnych doświadczeń, porażek i sukcesów, określają zasady ognia, manewrów i wspólnych operacji sił zbrojnych. Co ważne, doktryna nie zawsze ma charakter nakazowy, ale jest nadrzędna i stanowi punkt wyjścia do rozwiązywania nowych problemów. Zasady powinny wspierać inicjatywę, by → *ż o ł n i e r z e* [t. 4] byli zdolni do adaptacji i kreatywni w rozwiązywaniu trudności, są podstawą wprowadzania nowych technologii i projektów organizacyjnych.

Taktyki, techniki i procedury wykorzystują wiedzę i doświadczenie armii, wspierają i wdrażają podstawowe zasady, obejmują różne metody i procesy. Taktyka polega na uporządkowanym rozmieszczeniu sił względem siebie. Techniki to nie nakazowe sposoby lub metody wykorzystywane do wykonywania misji, funkcji lub zadań, są one podstawowym sposobem przekazywania wyciągniętych wniosków, które jednostki zdobywają podczas operacji. Procedury to standardowe metody postępowania, zwykle składają się z szeregu kroków w ustalonej kolejności. Procedury są nakazowe, niezależnie od okoliczności są one wykonywane w ten sam sposób. Wspólny zestaw procedur w wojsku obejmuje standardową procedurę operacyjną dla poszczególnych jednostek. Wreszcie doktryna zapewnia wspólny język komunikacji wojskowych. Jest to szczególnie ważne podczas konfliktu zbrojnego, gdy → *i n f o r m a c j e* muszą być szybko i dokładnie przekazywane oraz powszechnie zrozumiałe.

Terminy i definicje stanowią większą część wspólnego języka armii, zrozumiałego dla wszystkich jej jednostek tak, aby jasne były zadania, które należy wykonać. Symbole wojskowe są sposobem zapewnienia wspólnego graficznego zrozumienia niezliczonej ilości informacji i zapewniają inny sposób szybkiego przesyłania infor-

macji. Ustanawianie i używanie słów i symboli o wspólnych znaczeniach wojskowych usprawnia komunikację i umożliwia wspólne rozumienie doktryny, szybką identyfikację zaangażowanych jednostek, dokładną identyfikację zadań do wykonania.

Znaczenie tego wspólnego języka jest nieprzecenione. Pozwala osobom z zupełnie różnych środowisk na szybką naukę uniwersalnego języka. Umożliwia armii szybkie komunikowanie się, nawet gdy istnieje bariera językowa.

Fryderyk II Wielki (Friedrich II von Hohenzollern) – król Prus w latach 1740–1786, pod rządami którego Prusy stały się jednym z najpotężniejszych państw europejskich, powiedział: „Wojna nie jest przypadkiem. Aby dobrze ją prowadzić, niezbędna jest ogromna wiedza, nauka i medytacja”.

Olga Wasiuta

AAP-06 Edition 2019. NATO glossary of terms and definitions (English and French), NATO Standardization Office, 2019; AAP-6. Słownik terminów i definicji NATO zawierający wojskowe terminy i ich definicje stosowane w NATO, NATO Standardization Office, 2017; I.T. Brown, A New Conception of War: John Boyd, the U.S. Marines, and Maneuver Warfare, Marine Corps University Press, Quantico, Virginia 2018; Canada Department of National Defence, Conduct Of Land Operations – Operational Level Doctrine For The Canadian Army (English), Department of National Defence, 1998; R.M. Cassidy, Peacekeeping in the Abyss: British and American Peacekeeping Doctrine and Practice after the Cold War, Praeger, London 2004; B. Chapman, Military Doctrine: A Reference Handbook, ABC-CLIO, Santa Barbara 2009; R. Frank, Ideas, Concepts, Doctrine: Basic Thinking in the United States Air Force, 1907–1960, Air University Press, 1989; A.P. Jackson, The Roots of Military Doctrine: Change and Continuity in Understanding the Practice of Warfare. Combat Studies Institute Press, Fort Leavenworth, KA 2013; E. Kier, Imagining War: French and British Military Doctrine between the Wars, Princeton University Press, Princeton 1998; A. Long, The Soul of Armies: Counterinsurgency Doctrine and Military Culture in the US and UK, Cornell University Press, London 2016; G. Sheffield, Doctrine & Command in the British Army, A Historical Overview, Army Doctrine Publication Land Operations, DGD&D, British Army, 2005; Ch.P. Twomey, The Military Lens: Doctrinal Difference and Deterrence Failure in Sino-American Relations, Cornell University Press, London 2010.

DOKTRYNA ONZ „ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA OCHRONĘ” (ang. *Responsibility to Protect*, R2P, RtoP) – doktryna, która proponuje szereg kompleksowych rozwiązań – od prewencji, poprzez reakcję, do odbudowy – stosowanych w celu → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3] przed najdotkliwszymi następstwami konfliktu. Doktryna ma ważną ogólną wartość teoretyczną, ponieważ dotyczy bezpośrednio podstawowych kategorii prawnych, w szczególności → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a [t. 4]. Jak podkreśla A.-M. Slaughter:

doktryna odpowiedzialności za ochronę jest najważniejszą doktryną w koncepcji suwerenności państwa od czasu pokoju westfalskiego 1648 r. Zakłada ona fundament ładu międzynarodowego, który uznaje prawa i obowiązki jednostek i narodów.

Współczesne procesy transformacji stosunków międzynarodowych i myślenia geopolitycznego mają znaczący wpływ na kształtowanie nowego podejścia do → bezpieczeństwa narodowego [t. 1] jako jednego z głównych problemów geopolitycznych państwa. Znacznie zwiększa się rola czynników niemilitarnych bezpieczeństwa narodowego, jak stanu systemów informacyjnych, rozwoju strategicznie ważnych gałęzi nauki, ogólnego poziomu wykształcenia ludności itp.

Wydarzenia społeczne i polityczne ostatnich lat stały się trudnym sprawdzianem właściwości regulacyjnych i efektywności prawa międzynarodowego oraz zaktualizowały nowe problemy współczesnych badań. W tym samym czasie, gdy społeczeństwo staje w obliczu → zagrożenia [t. 4] → zbrodniami przeciwko ludzkości [t. 4], → ludobójstwem [t. 3], czystkami etnicznymi i innymi masowymi i rażącymi naruszeniami praw człowieka, a konkretne państwo najwyraźniej nie jest w stanie im przeciwdziałać, wtedy zobowiązania podtrzymania → bezpieczeństwa [t. 1] opierają się na społeczności międzynarodowej. Te idee zawiera doktryna „odpowiedzialność za ochronę”.

We wrześniu 2000 r. z inicjatywy Kanady powstała Międzynarodowa Komisja ds. Interwencji i Suwerenności Państwa przy Organizacji Narodów Zjednoczonych (International Commission on Intervention and State Sovereignty, ICISS). W jej skład weszli wybitni specjaliści w zakresie międzynarodowego prawa człowieka, na czele z byłym ministrem spraw zagranicznych Australii G. Evansem i specjalnym doradcą sekretarza generalnego ONZ M. Sakhnunem. W 2001 r. grupa przedstawiła sekretarzowi generalnemu i państwom członkowskim ONZ dobrze znany w prawie międzynarodowym raport *The Responsibility to Protect* (R2P), w którym zaproponowano alternatywę dla tzw. prawa do humanitarnej interwencji, zastępując je „odpowiedzialnością za ochronę”. W doktrynie podkreślono transformację międzynarodowego rozumienia ochrony ludności i praw człowieka, przewidując międzynarodową interwencję w przypadku ludobójstwa czy innych masowych zbrodni i redefiniując pojęcie suwerenności. W raporcie komisji opublikowanym w grudniu 2001 r. bez odpowiedzi pozostało pytanie, czy i pod jakimi warunkami → interwencja humanitarna byłaby legalna w przypadku braku autoryzacji ze strony → Rady Bezpieczeństwa ONZ [t. 3] lub Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Odpowiedzialność za ochronę jest koncepcją prawa międzynarodowego, nową zasadą miękkiego prawa międzynarodowego, która została podtrzymana przez ONZ w 2005 r. Składa się ona z kilku reguł, opartych na idei suwerenności nie jako przywileju państwa, a jako przede wszystkim obowiązku, historycznie wynikających z idei pokoju westfalskiego i norm nieinterwencji. Ogólnie doktryna R2P stwierdza, że „suwerenne państwa mają obowiązek chronić swoich obywateli przed możliwością uniknięcia katastrofy”, a „społeczność międzynarodowa ma obowiązek promowania i wspierania państw w wypełnianiu tego obowiązku”.

Jej źródłem jest koncepcja interwencji humanitarnej, odrzucona przez społeczność międzynarodową po akcji → N A T O [t. 3] przeciw Jugosławii, w związku z konfliktem w Kosowie. Nowa doktryna koncentruje się na zapobieganiu międzynarodowym zbrodniom ludobójstwa, → z b r o d n i o m w o j e n n y m [t. 4], zbrodniom przeciwko ludzkości i czystkom etnicznym. Zastosowanie R2P w przypadku innych przestępstw lub katastrof humanitarnych jest wykluczone. Interwencja humanitarna sama w sobie jest konceptualną hybrydą znajdującą się na skrzyżowaniu praw człowieka, prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych. Przede wszystkim istnieje wyraźna potrzeba normatywnego ujęcia zasad i ich politycznego egzekwowania.

W wyniku wydarzeń z lat 90. XX w. doszło do poważnej i bardzo nagłośnionej międzynarodowej debaty oraz rewizji zasady nieinterwencji, w wyniku czego społeczność międzynarodowa zaczęła dopuszczać interwencje zbrojne jako prawnie i moralnie uzasadnione w wyjątkowych okolicznościach oraz po wyczerpaniu się możliwości zastosowania innych środków. Do przypadków takich zaliczono akty ludobójstwa, upadek państwa skutkujący przewlekłym → k r y z y s e m wewnętrznym i anarchią, łamanie praw człowieka i zagrożenia dla pokoju międzynarodowego.

Zgodnie z koncepcją podstawowym obowiązkiem państwa jest ochrona ludności na terytorium własnego państwa. Zakłada ona, że każde państwo ma obowiązek chronić swoją ludność przed ludobójstwem, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi oraz zbrodniami przeciwko ludzkości. Kiedy państwa nie mogą lub nie chcą wypełniać tego obowiązku – czy to z powodu braku możliwości, czy z przyczyn związanych z wolą polityczną – odpowiedzialność za ochronę przenosi się na wspólnotę międzynarodową, nawet wbrew władzom danego państwa. Wspomniana idea stała się m.in. podstawą interwencji w Libii w 2011 r. Odpowiedzialność za ochronę jest przeświadczeniem koncepcji interwencji humanitarnej, ale w odróżnieniu od niej wykorzystuje działania zbrojne jako obowiązek społeczności międzynarodowej, a nie jako prawo państwa lub grupy państw.

Jednak w końcowym dokumencie Światowego Szczytu ONZ z 2005 r., przyjętym przez Zgromadzenie Ogólne (rezolucja nr 60/1), wykluczono możliwość podejmowania działań przez poszczególne państwa na podstawie doktryny R2P bez zezwolenia Rady Bezpieczeństwa ONZ. Pierwszą rezolucją Rady autoryzującą użycie siły w odwołaniu do koncepcji R2P była rezolucja nr 1973, na podstawie której miała miejsce interwencja w Libii w 2011 r. (Rosja i Chiny wstrzymały się wtedy od głosu). Rosja poparła interwencję w Libii (pierwsze właściwe zastosowanie R2P), wstrzymując się od głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, ale wniosła swój wkład w impas w Syrii, nie zgadzając się nawet na przyjęcie rezolucji potępiającej okrucieństwa → reżimu [t. 3] Assada. Potępiła natomiast wdrożenie decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Libii jako wykraczającej daleko poza zakres rezolucji. Decyzja o ochronie ludności cywilnej została zastąpiona zmianą reżimu. Interweniując w celu ochrony ludności cywilnej, siły NATO ukierunkowały swoje działania także na obalenie reżimu Kaddafiego. Ta

szeroka interpretacja mandatu Rady miała istotny wpływ na niechęć Rosji i Chin do wdrażania jakichkolwiek sankcji przeciwko Syrii. Przypadek Libii pokazuje więc, jak istotne jest, aby R2P jako bardzo młoda doktryna, niemająca charakteru prawnie wiążącego, była stosowana rygorystycznie i w sposób neutralny.

Istnieją poglądy, że doktryna R2P może być wykorzystywana także w innych sytuacjach. Jest ona normą, nie prawem, choć wiąże się z prawem międzynarodowym. Przez długi czas ta doktryna była potężnym narzędziem oddziaływania zachodniej społeczności poprzez negocjacje, → s a n k c j e [t. 4] ekonomiczne, przy wsparciu organizacji pozarządowych, państw i instytucji międzynarodowych. Innym przykładem może być, pomijając nawet wydarzenia z sierpnia 2008 r., kiedy sytuacja była nieco inna i Rosja rozpoczęła operację militarną przeciwko Gruzji, → a n e k s j a [t. 1] Krymu i rozmieszczenie wojsk rosyjskich w Ukrainie, przez rosyjskich analityków uznawane za zgodne z zachodnimi koncepcjami „interwencji humanitarnej” i doktryny R2P. R2P opiera się na 3 filarach:

- obowiązku każdego państwa do ochrony swojej ludności przed wymienionymi zbrodniami,
- zobowiązaniu się społeczności międzynarodowej do pomocy państwom w wypełnianiu swoich obowiązków w tym zakresie,
- gotowości państw do kolektywnego działania w ramach zasad Karty Narodów Zjednoczonych, kiedy państwo nie jest w stanie ochronić swojej ludności.

Różne ujęcia R2P odnoszą się do 5 kryteriów wspomagających ocenę legalności ewentualnej interwencji:

- kryterium stopnia zagrożenia,
- celu – przeciwdziałanie ludzkiemu cierpieniu,
- ostateczności – inne możliwe i dostępne pokojowe rozwiązania zawiodły,
- proporcjonalności środków – działania wojskowe powinny być ograniczone do minimum koniecznego do osiągnięcia celu,
- bilansu skutków – korzyści z interwencji powinny przewyższać skutki zaniechania działania.

R2P jest ważną oraz zyskującą na znaczeniu zasadą, jednak podważa pkt. 7 art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ). Ów mówi o tym, że żadne postanowienie KNZ nie upoważnia ONZ do ingerencji w sprawy, które ze swojej istoty należą do kompetencji wewnętrznych któregośkolwiek państwa.

Chociaż R2P została przyjęta przez społeczność międzynarodową w 2005 r., wciąż jest słabo rozpoznawalna przez państwa członkowskie ONZ, jeśli chodzi o jej praktyczne zastosowanie. R2P nie jest jeszcze powszechnie akceptowaną zasadą, ale stała się ważną normą, dzięki której Zachód ma nadzieję na zbudowanie globalnej opieki nad naruszeniem praw człowieka. W kontekście prawa międzynarodowego R2P koncentruje się na ochronie ludności, a nie na interwencji w celu zmiany stylu rządzenia suwerennym państwem. Od kiedy norma została wprowadzona do społeczności mię-

dzynarodowej, narracja R2P była stosowana przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w kilku rezolucjach. Jednak w przypadku interwencji w Libii i Republice Środkowoafrykańskiej R2P była wyraźnie cytowana tylko w odniesieniu do legalnej siły militarnej. R2P należy odróżniać od interwencji humanitarnej, ponieważ interwencja humanitarna jest tylko jedną z dostępnych odpowiedzi związanych z zasadą R2P.

Naukowcy twierdzą, że interwencja humanitarna jest uzasadniona, gdy:

- system Rady Bezpieczeństwa ONZ nie działa, a rezolucja jest niedostępna,
- trwa kryzys humanitarny związany ze zbrodniami wojennymi, zbrodniami przeciwko ludzkości, ludobójstwem, czystkami etnicznymi, występują dowody skrajnego nieszczęścia humanitarnego wymagającego natychmiastowej pomocy, kryzys humanitarny zakłóca porządek międzynarodowy (art. 51 KNZ – prawo państwa do samoobrony),
- używanie siły powinno być dozwolone tylko po to, aby powstrzymać działania niezgodne z prawem i musi być konieczne, proporcjonalne i ukierunkowane na pomoc humanitarną, wyłącznie w celu położenia kresu zbrodniom i przywróceniu praw człowieka,
- musi być jasne, że nie ma praktycznej alternatywy poza interwencją, a żadne pokojowe rozwiązanie nie jest możliwe,
- żadne państwo nie powinno jednostronnie podejmować działań.

Te starannie przemyślane zasady zawiodły w przypadku → w o j n y d o m o w e j [t. 4] w Syrii. Chociaż w Radzie Bezpieczeństwa ONZ nie osiągnięto konsensusu co do tego, jakie działania należy podjąć, ale większość zgadza się, że interwencja humanitarna jest uzasadniona faktem, że Baszar Al-Asad użył → b r o n i c h e m i c z n e j [t. 1] przeciwko swojej ludności. Po drugiej stronie medalu znajduje się Rosja, która dokonała aneksji Krymu, części terytorium innego państwa, twierdząc, że zrobiła to, ponieważ miała „obowiązek ochrony”:

- tych, którzy sprzeciwiają się → „ p u c z o w i w o j s k o w e m u ” [t. 3] Euro-majdanu, i tych, którzy byli „zagrożeni represjami”, a także ogólnie mniejszość rosyjskojęzyczną,
- przed nacjonalistami (zob. → n a c j o n a l i z m [t. 3]), neonazistami (zob. → n e o n a z i m [t. 3]), rusofobami i antysemitami, którzy dokonali nielegalnego i niekonstytucyjnego zamachu stanu i pozostają u władzy,
- ponadto Rosja legitymizowała użycie siły (→ i n w a z j a i aneksja Krymu) za zgodą parlamentu, a prezydent Ukrainy W. Janukowycz i premier Krymu wezwali Rosję do użycia siły militarnej w celu „ochrony ich życia i praw”.

Takie argumenty nie mogły być podstawą ani jednostronnej → s e c e s j i [t. 4], ani jednostronnej interwencji humanitarnej. W tym czasie etniczni Rosjanie nie byli zabijani ani prześladowani. Represje, o których mówił W. Putin, nie uzasadniają interwencji Rosji, a interwencja oparta na zainteresowaniach jest współczesną wersją imperializmu.

Putin posunął się za daleko – aneksja, → a g r e s j a [t. 1] i interwencja, gdy nie ma kryzysu humanitarnego, są tak samo szkodliwe dla koncepcji R2P, jak brak działania, gdy kryzys humanitarny jest jawnie oczywisty. Jakkolwiek trudna jest równowaga pomiędzy pomocą humanitarną a interesami państwa, ważne jest, aby ludzie nie cierpieli, nie zważając na wszystkie inne czynniki. Wola polityczna (pod wpływem interesów państwa) niestety zwycięża nad względami humanitarnymi i widzimy groteskowe tego przykłady w Ukrainie i Syrii. W Ukrainie rosyjska wola polityczna doprowadziła do interwencji bez legitymizacji, a w Syrii warunki zostały spełnione, lecz nie było woli politycznej (ze strony Rosji i Chin) do działania w obliczu kryzysu. Dlatego dobrze byłoby wziąć pod uwagę – lub przynajmniej nie całkowicie odrzucić – wolę polityczną i interesy państwa w rozważaniu stosowania zasady R2P. Zasadą jest, aby ta doktryna działała niezależnie od interesów państwowych, ale niestety jest ona i tak napędzana wolą polityczną, która musi być uwzględniana przy każdej ocenie zastosowania tej doktryny, inaczej niezbędna byłaby zmiana praktycznie całej koncepcji. Ukraina i Syria to bardzo dobre przykłady konsekwencji działania i beczynności.

Rosja była przekonana, że każda interwencja mająca na celu powstrzymanie cierpienia i → p r z e m o c y [t. 3] w Syrii musi zostać zatwierdzona przez Radę Bezpieczeństwa. Natomiast w 2014 r., w odpowiedzi na nieznane i niejasne groźby dla ukraińskich Rosjan, Kreml był chętny do jednostronnego odrzucenia suwerenności Ukrainy. Nie było zrozumiałe, w obliczu jakiego zagrożenia znajdowali się Rosjanie z Ukrainy: na Krymie nie było bezpośredniego zagrożenia ludobójstwem, zbrodniami przeciwko ludzkości ani czystkami etnicznymi, których dziś doświadcza naród tatarski. Używanie przez Rosję koncepcji R2P jest tym bardziej niepewne, że większość zagrożeń dla Ukraińców płynie z samej Rosji. Doktryna kategorycznie wyklucza możliwość jej wykorzystania przez jedno państwo przeciwko innemu państwu pod hasłem „ochrony obywateli” przed rzekomymi zagrożeniami, a w celu aneksji obcych terytoriów.

Inwazja na Ukrainę nie dotyczy koncepcji R2P, ponieważ jedynym prawowitym organem, który decyduje o zatwierdzeniu interwencji, jest Rada Bezpieczeństwa ONZ. Interwencja w imię odpowiedzialności za ochronę nie może być jednostronna. Poprzez sprzeniewierzenie i nadużywanie koncepcji R2P w celu usprawiedliwienia interwencji Rosja osłabia samą koncepcję R2P. Gdy R2P została przywołana przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w celu przerwania rozlewu krwi – i uzasadnienia interwencji NATO – w Libii, po upadku reżimu Muhammara al-Kaddafiego wspólnota międzynarodowa wykazała, że doktryna jest czymś więcej niż tylko retoryką. R2P powinna być narzędziem, do którego kraje mogą sięgać w tych przypadkach, kiedy trwa prawdziwy kryzys humanitarny, a ONZ lub inna międzynarodowa pomoc humanitarna zawodzi. Koncepcja R2P może pomóc w zapobieganiu → w o j n o m [t. 4] czy klęskom żywiołowym. Aby chronić integralność tej zasady, państwa muszą przeciwstawić się tym, którzy ją naruszają, jednak należy również uznać, że z samej swej natury R2P jest bardziej narzędziem politycznym.

Wojna rosyjsko-ukraińska udowodniła, jak kruchy jest współczesny pokój i jak szybko może rozpocząć się międzynarodowy konflikt zbrojny.

A. Eban, słynny izraelski minister spraw zagranicznych, powiedział kiedyś, że „prawo międzynarodowe – to prawo, którego przestępcy nie wykonują, a sprawiedliwi nie zmuszają ich go wykonywać”. Niezaprzeczalne dowody zbrodni masowych w Syrii i agresja Rosji wobec Ukrainy wzmacniają przekonanie, że zbrodniarze nadal ignorują normy prawa międzynarodowego.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

G.J. Bass, *Freedom's Battle: The Origins of Humanitarian Intervention*, Alfred A. Knopf, New York 2008; A. Domagała, *Interwencja humanitarna w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Branta, Bydgoszcz–Wrocław 2008; G. Evans, *The Responsibility to Protect: Ending Mass Atrocity Crimes Once and For All*, Brookings Institution Press, 2009; F. Francioni, Ch. Bakker, *Responsibility to Protect, Humanitarian Intervention and Human Rights: Lessons from Libya to Mali. The Transatlantic Relationship and the Future Global Governance*, „Working paper” 2013, no. 15; S.F. Gagno, *The Responsibility to Protect (R2P) Doctrine*, „International Journal of Social Sciences” 2014, no. 3 (1); S. De Geest, *Russian Intervention in Ukraine: R2P Limits and reclaiming the Concept and Narrative*, 11.04.2015, HSCentre.org (dostęp 19.02.2019); A. Hehir, *The Responsibility to Protect: Rhetoric, Reality and the Future of Humanitarian Intervention*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2012; Human Rights Watch, *Statement: Possible Intervention Syria*, Human Rights Watch, 28.08.2013, HRW.org (dostęp 15.02.2019); International Commission on Intervention and State Sovereignty *The Responsibility to Protect*, International Development Research Centre (Canada), Ottawa 2001; M. Kersten, *Does Russia have a „Responsibility to Protect” Ukraine? Don't buy it*, 4.03.2014, TheGlobeAndMail.com (dostęp 19.02.2019); A.S. Kolb, *The UN Security Council Members' Responsibility to Protect: A Legal Analysis*, Springer, New York 2017; D. Kuwali, *The Responsibility to Protect: Implementation of Article 4(h). Intervention*, Martinus Nijhoff Publishers, Leiden–Boston 2011; D. Kuwali, F. Viljoen, *Africa and the Responsibility to Protect: Article 4(h) of the African Union Constitutive Act*, Routledge, New York 2013; M. Martin, M. Kaldor, *The European Union and Human Security: External Interventions and Missions*, Routledge, London 2010; J. Pattison, *Humanitarian Intervention and Responsibility to Protect. Who Should Intervene?* Oxford University Press, Oxford 2012; *Responsibility to Protect. The Global Moral Compact for the 21st Century*, R.H. Cooper, J.V. Kohler (eds.), Palgrave Macmillan, London 2008; Rezolucja RB ONZ nr 1970 z 26 lutego 1970 roku; Rezolucja RB ONZ nr 2127 z 5 grudnia 2013 roku; N. Tsagourias, *Russia, Georgia and the Responsibility to Protect*, „Amsterdam Law Forum” 2019, vol. 1; C.B. Walling, *All the Necessary Measures: The United Nations and Humanitarian Intervention*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2013; O. Wasiuta, *Doktryna odpowiedzialności za ochronę*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Doktryna „Responsibility to protect” w praktyce politycznej Rosji*, „Przegląd Geopolityczny” 2019, nr 29; J. Welsh, *Implementing the „Responsibility To Protect”*, „Policy Brief” 2009, no. 1; I. Wrońska, *Zasada odpowiedzialności za ochronę w stosunkach międzynarodowych a działania NATO: uwagi na tle współczesnej koncepcji ochrony praw człowieka*, „Ante Portas. Studia nad Bezpieczeństwem” 2014, nr 1 (3).

DOKTRYNY (KONCEPCJE) OPERACYJNE – zespół poglądów dotyczących przygotowania poszczególnych rodzajów sił zbrojnych do konfrontacji militarnej z potencjalnym przeciwnikiem na określonym obszarze geograficznym. Pojęcie doktryn

operacyjnych jest pojęciem węższym niż → d o k t r y n a w o j s k o w a i doktryna wojenna. Jak podkreślił J. Solarz w książce *Doktryny militarne w XX wieku*, doktryną militarną będzie sposób przygotowania obrony kraju w sytuacji → z a g r o ż e - n i a [t. 4] zewnętrznego oraz prowadzenie działań wojennych z zastosowaniem metod i środków będących w dyspozycji państwa lub koalicji państw. Doktryną wojenną będzie z kolei zbiór poglądów i idei związanych z przygotowaniem i prowadzeniem → w o j n y [t. 4] jako całości, z uwzględnieniem takich czynników jak ustroj państwa, sytuacja polityczna (wewnętrzna i międzynarodowa), zasoby kraju, potencjał gospodarczy, poziom naukowo-techniczny, doświadczenia prowadzenia wojny i położenie geograficzne. Doktryny operacyjne zostają opracowane w praktyce przez wyspecjalizowane organy wojska lub organizacje pozarządowe (think tanki zajmujące się naukami strategicznymi lub → n a u k a m i o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3]), a następnie, po akceptacji na najwyższych szczeblach dowódczych sił zbrojnych, zostają przedstawione w oficjalnych dokumentach strategicznych lub podręcznikach polowych jako obowiązujące. Przykładem doktryn operacyjnych były 4 koncepcje, jakie pojawiły się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w siłach zbrojnych USA:

- koncepcja bitwy powietrzno-lądowej (AirLand Battle, ALB);
- koncepcja bitwy powietrzno-morskiej (AirSea Battle, ASB);
- koncepcja bitwy wielodomenowej (Multi-Domain Battle, MDB);
- koncepcja operacji wieloobszarowej (Multi-Domain Operation, MDO).

Doktryna bitwy powietrzno-lądowej została opracowana w latach 70. XX w. na potrzeby ewentualnej konfrontacji wojsk → N A T O [t. 3] z wojskami Układu Warszawskiego na nizinach Europy Środkowej. Pierwszym dokumentem, w którym przedstawione zostały zasady ALB, była broszurka zatytułowana *The AirLand Battle and Corps 86, TRADOC Pamphlet 525-5* z 1981 r. W 1982 r. doktryna ta została opisana w podręczniku polowym *Field Manual (FM) 100-5 Operations*. Przed pojawieniem się koncepcji bitwy powietrzno-lądowej, w 1976 r., w armii USA została opracowana doktryna aktywnej obrony. Była ona jedną z pierwszych propozycji zmiany doktryny militarnej po tzw. traumie wietnamskiej. Opierała się na doświadczeniach izraelskich wojny Jom Kippur w 1973 r. Zakładała ona „pogłębienie” pola walki, uderzenie na pierwszy rzut armii przeciwnika oraz niszczenie jego kolejnych rzutów za pomocą najnowocześniejszej broni. Jako przykład prowadzenia → b i t w y [t. 1] z użyciem metod aktywnej obrony podawane było starcie izraelskich i syryjskich wojsk pod Al-Kunajtirą (Quneitra) w czasie wojny Jom Kippur. 6 października 1973 r. izraelska 7 Brygada Pancerna wyposażona w 100 czołgów stawiała czoło przeważającym siłom wroga i utraciła w ciągu 4 dni większość własnego sprzętu wojskowego. Pomimo strat → ż o ł n i e r z e [t. 4] 7 Brygady, wykorzystując kilkanaście naprawionych czołgów, przypuścili kontratak na pozycje syryjskie, zmuszając syryjskie wojska do odwrotu. Heroiczna postawa żołnierzy 7 Brygady umożliwiła wzmocnienie izraelskich sił na południu i przeprowadzenie przez dywizje gen. Lanera i Peleda 2 głębokich manew-

rów oskrzydających. Był to kluczowy moment wojny Jom Kippur na odcinku syryjskim, który uświadomił obserwatorom, jak skuteczne mogą być działania opóźniające oraz niszczące, głęboko w regionie działań przeciwnika, prowadzone za pomocą → w o j s k i ą d o w y c h [t. 4] i sił powietrznych.

Sama koncepcja ALB została opisana w książce *Wojna i antywojna* autorstwa A. i H. Tofflerów. Zdaniem autorów, zgodnie z teorią 3 fal rozwoju cywilizacyjnego (agrarną, przemysłową i informacyjną), jest ona krokiem w kierunku transformacji sił zbrojnych USA z instytucji typu drugiej fali (masowej, zbiurokratyzowanej, hierarchicznego porządku) w kierunku instytucji trzeciej fali (nasyconej nowymi technologiami, elastycznej, sieciowej). Koncepcja ALB zakładała prowadzenie „głębokiej bitwy”, „rozszerzonego pola walki”, „izolację pola walki” tak, aby zapobiec posuwaniu się wojska przeciwnika naprzód, zapewnić dostawy zaopatrzenia, dopływ → i n f o r m a c j i oraz umożliwić uderzenia oskrzydające na przeciwnika i walkę na jego tyłach.

Za opracowaniem nowej koncepcji operacyjnej przemawiał również potencjał sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego. Dowództwo armii USA zdawało sobie sprawę, iż NATO nie posiada przewagi ilościowej w jednostkach sprzętu wojskowego i ilości dywizji. Ponadto w latach 50. XX w. w Armii Radzieckiej pojawiły się nowe koncepcje operacyjne, przygotowujące tę armię do starcia konwencjonalnego z wojskami NATO w Europie. Jedną z nich była koncepcja Operacyjnych Grup Manewrowych (OGM), tj. jednostek składających się z 2 dywizji czołgów i 4 dywizji zmechanizowanych, przygotowanych do prowadzenia głębokich operacji na terytorium przeciwnika. Prowadzenie przez NATO walki przeciwko przeważającym siłom przeciwnika nie byłoby możliwe bez nowoczesnego uzbrojenia. Dlatego równolegle do zmian w obszarze teorii i doktryn militarnych na przełomie lat 70. i 80. XX w. pojawił się w armii USA szereg jednostek nowego sprzętu wojskowego, określanych jako tzw. wielka piątka – czołgi M1 Abrams, śmigłowce Apache, wozy bojowe Bradley, wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków rakietowych MRLS i samochody HMMWV (wielozadaniowe pojazdy kołowe).

Mimo że doktryna bitwy powietrzno-lądowej została opracowana na przełomie lat 70. i 80. XX wieku na potrzeby ewentualnej konfrontacji wojsk NATO z wojskami Układu Warszawskiego, jej założenia można nadal obserwować we współczesnych konfliktach zbrojnych. Jak zauważył M. Gawęda na łamach Defence24.pl, połączone operacje powietrzno-lądowe w duchu ALB prowadziła Rosja w Syrii w 2015 i 2016 r. Polegały one m.in. na współpracy niewielkich oddziałów komandosów z lotnictwem w celu naprowadzenia samolotów na cel, oceny skali zniszczenia, odparcia ataku sił przeciwnika, rażenia przeciwnika na całej głębokości (linia frontu, bliskie zaplecze, dalekie tyły). Przez lata armia rosyjska z powodu „luki technologicznej” w stosunku do państw zachodnich nie była w stanie prowadzić tego typu operacji. Wyposażenie wojska w systemy transmisji danych KRUS Strielec oraz pojawienie się w arsenale

rosyjskiej armii bezzałogowych statków latających znacznie zwiększyło jej możliwości. Skalę i efekty prowadzenia operacji bazującej na zasadach bitwy powietrzno-lądowej przedstawił pod koniec 2017 r. były dowódca wojsk rosyjskich w Syrii gen. S. Surowikin. Jego zdaniem w ciągu 227 dni zlikwidowano ponad 32 tys. terrorystów, zniszczono 394 czołgi oraz wyzwolono spod władzy → Państwo Islamskie - go [t. 3] 67 tys. km² powierzchni Syrii.

Kolejna doktryna operacyjna, koncepcja bitwy powietrzno-morskiej, powstała w 2010 r. Wpływowy amerykański think tank Center for Strategic and Budgetary Assessments opublikował wówczas 2 raporty: *Why AirSea Battle?* oraz *Air-Sea Battle, a Point of Departure Operational Concept*. W 2012 r. z kolei ukazał się dokument Pentagonu *Joint Operational Access Concept* (JOAC), w którym opisane zostały założenia systemu Anti Access/Area Denial (A2/AD) i koncepcja bitwy powietrzno-morskiej. Obserwując rosnące zdolności Chin w izolowaniu pola walki na zachodnim Pacyfiku, pracownicy Center for Strategic and Budgetary Assessments zaproponowali przyjęcie przez Departament Obrony USA nowej koncepcji operacyjnej, przygotowującej amerykańskie siły zbrojne do konfrontacji militarnej z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą (PLA). O ile w przypadku koncepcji bitwy powietrzno-lądowej miejscem konfrontacji miały być niziny Europy Środkowej, w przypadku koncepcji bitwy powietrzno-morskiej miałby to być zachodni Pacyfik. Głównymi obszarami konfrontacji byłyby morza, powietrze, ale także kosmos i → cyberprzestrzeń [t. 1]. Koncepcja zakłada konieczność obrony amerykańskich sojuszników – Japonii i Korei Południowej – oraz utrzymanie kontroli nad szlakami handlowymi, takimi jak Cieśnina Malakka. Zdaniem autorów dokumentów jednym z pierwszych posunięć strony chińskiej w czasie konfrontacji będzie użycie broni antysatelitarnej i cybernetycznej. W przypadku użycia broni cybernetycznej celem ataku będą amerykańskie systemy C2, radary znajdujące się na zachodnim Pacyfiku, jak również wszystkie naziemne i powietrzne obiekty tworzące obraz świadomości sytuacyjnej. Inną formą ataku będą rakiety mające na celu zniszczenie tzw. sanktuariów, czyli stałych lub rotacyjnych baz amerykańskich na zachodnim Pacyfiku. Do niedawna szereg baz amerykańskich znajdował się poza zasięgiem chińskich samolotów i pocisków balistycznych, jednak obecnie nawet jedna z największych baz amerykańskich na wyspie Guam nie jest bezpieczna, jako że pociski typu DF-11, DF-15, DF-21 czy DF-4 osiągną dystans od kilkuset do 2500 mil morskich. Szczególnym zagrożeniem dla strony amerykańskiej jest rakiet balistyczna DF-21D, nazywana „zabójcą lotniskowców”. DF-21D znacząco zmienia potencjał militarny obu stron w tym obszarze geograficznym, ponieważ naraża na zniszczenie lotniskowce już w pierwszej fazie konfliktu. Atutem po stronie USA jest z kolei dominacja w ilości okrętów podwodnych. Poza tym, jak podkreślają autorzy koncepcji, armia USA w pierwszych dniach bitwy powietrzno-morskiej skupi się na „oślepieniu” dowództw chińskiej armii w ramach „nowoczesnej bitwy zwiadowczej”, niszcząc satelity oraz radary przeciwnika. Następnie, po zwycięskim starciu

lotniczym nad Japonią, skupi się na eliminacji potencjału chińskiej floty, aby później przystąpić do blokady morskiej Państwa Środka.

W 2017 r. została przedstawiona kolejna koncepcja – → bitwa wieloobszarowa [t. 1] (Multi-Domain Battle). Jej założenia zostały opisane w dokumencie *Multi-Domain Battle: Evolution of Combined Arms for the 21st Century 2025–2040* wydanym przez U.S. Army Training and Doctrine Command (TRADOC). Jak podkreślił były dowódca TRADOC gen. D. Perkins, konieczność opracowania doktryny bitwy wielodomenowej wynikała z kilku przyczyn. Po pierwsze, w przeciwieństwie do czasów

→ zimnej wojny [t. 4] i obowiązującej wówczas koncepcji bitwy powietrzno-lądowej, armia USA musi być przygotowana do konfrontacji nie z jednym, ale z kilkoma rodzajami przeciwników: mocarstwami międzynarodowymi, państwami upadłymi, ugrupowaniami terrorystycznymi itp. Po drugie, w latach 90. XX w. żaden z przeciwników nie był w stanie zagrozić USA w ani jednym obszarze (domenie) prowadzenia działań zbrojnych – na lądzie, w powietrzu, na morzu, w przestrzeni kosmicznej czy cyberprzestrzeni. USA posiadały wówczas niekwestionowaną przewagę w siłach powietrznych i → marynarcę wojenną [t. 3]. Jedynym kwestionowanym obszarem dominacji Ameryki był ląd, gdzie za pomocą asymetrycznych metod prowadzenia walki nawet słabszy przeciwnik mógł zadać wojskom konwencjonalnym duże straty. Obecnie, biorąc pod uwagę zdolności chińskie na zachodnim Pacyfiku oraz możliwości armii rosyjskiej w wojnie na Ukrainie i wojnie w Syrii, należy się spodziewać, iż w przyszłych konfliktach zbrojnych dominacja amerykańska będzie kwestionowana na wszystkich obszarach (domenach). Po trzecie, Stany Zjednoczone, aby wciąż posiadać status globalnego mocarstwa, muszą utrzymywać siły zbrojne w różnych odległych od siebie miejscach świata, narażając je tym samym w czasie ewentualnego konfliktu na odcięcie linii zaopatrzeniowych. Skutkuje to koniecznością przygotowania sił do operowania w warunkach dużej samodzielności, wystarczalności i zdolności prowadzenia operacji na wszystkich obszarach (domenach). Bitwa wielodomenowa zakłada tym samym powstanie nowych oddziałów, nazywanych oddziałami ICEW (ang. *intelligence, cyberwarfare and electronic warfare*), zdolnych prowadzić operacje w kilku obszarach jednocześnie. Na większą samodzielność wojska będą miały wpływ również nowe technologie medyczne, umożliwiające pomoc rannym na polu walki czy zastosowanie nowych części zamiennych do sprzętu wojskowego.

Najnowszą doktryną operacyjną rozwijaną w siłach zbrojnych USA jest koncepcja operacji wieloobszarowej. Jak podkreślił gen. E. Wesley, dyrektor U.S. Army Capabilities Integration Center (ARCIC), koncepcja operacji wieloobszarowej jest rozbudowaną wersją MDB. Zawiera o wiele więcej szczegółów opisujących to, jak powinny być prowadzone operacje w wielu domenach, weryfikowana jest ona także w cyklicznych ćwiczeniach wojskowych odbywających się w różnych miejscach na świecie, takich jak Joint Warfighting Assessment 18 w Niemczech czy Joint Warfighting Assessment

19 na Pacyfiku. TRADOC definiuje MDO jako metodę, za pomocą której siły zbrojne USA, będące częścią sił sojuszniczych, mogą powstrzymać i pokonać przeciwnika posiadającego zdolności kwestionujące dominację amerykańską we wszystkich obszarach (domenach) prowadzenia walki zbrojnej. Podobnie jak MBD, MDO wskazuje jako potencjalnego przeciwnika siły zbrojne Federacji Rosyjskiej i Chińskiej Republiki Ludowej oraz innych państw rozwijających zdolności antydostępowe (→ *a n t y d o s t ę p o w e z d o l n o ś c i* [t. 1]) (Iran, Korea Północna). Szczegóły koncepcji operacji wieloobszarowej przedstawione zostały w dokumencie TRADOC *The U.S. Army in Multi-Domain Operations 2028*, który ukazał się w 2018 r. Zdaniem autorów w przyszłości wojny prowadzone będą przez niewielkie siły zbrojne na dużych przestrzeniach. Ponadto, biorąc pod uwagę postępujące procesy urbanizacyjne, walka będzie się odbywać w terenie miejskim, gdzie przeciwnicy USA będą starali się wykorzystać otoczenie do zminimalizowania przewagi amerykańskiej. Koncepcja dzieli aktywność wojskową na okres rywalizacji, okres walki zbrojnej oraz powrót do rywalizacji po zakończeniu konfliktu. W okresie rywalizacji podejmowane są działania dyplomatyczne i ekonomiczne, prowadzona jest → *w o j n a i n f o r m a c y j n a* [t. 4] i działania nieregularne. Bardzo trudno jest określić, kiedy rywalizacja przechodzi w okres wojny, ponieważ → *a g r e s j a* [t. 1] ma charakter podprogowy (poniżej progu wojny). Walka zbrojna charakteryzuje się prowadzeniem operacji we wszystkich 5 domenach (lądowej, powietrznej, morskiej, kosmicznej i cyberprzestrzeni) na 7 obszarach:

- na strategicznym obszarze wsparcia położonym powyżej 5 tys. km poza miejscem prowadzonych walk,
- na operacyjnym obszarze wsparcia położonym powyżej 1,5 tys. km od miejsca prowadzonych walk,
- na taktycznym obszarze wsparcia położonym powyżej 500 km od miejsca prowadzonych walk,
- na bliskim obszarze i głębokim obszarze manewru położonym do 200 km od miejsca prowadzonych walk, zarówno w kierunku terytorium sojusznika, jak i wroga,
- na operacyjnym głębokim obszarze prowadzenia walk,
- na strategicznym głębokim obszarze prowadzenia walk położonych powyżej 500 km i 1 tys. km na terenie przeciwnika.

Zadaniem sił zbrojnych jest przełamanie zdolności antydostępowych wroga, uzyskanie swobody manewru, pokonanie jego sił zbrojnych, a następnie powrót do okresu rywalizacji.

Tomasz Wójtowicz

J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Jacek Bartosiak, Warszawa 2016; M. Gawęda, *Bitwa powietrzno-lądowa po rosyjsku. Przykład Syrii*, 11.02.2018, Defence24.pl (dostęp 22.12.2019); J. Judson, *From Multi-Domain Battle to MultiDomain Operations: Army evolves its guiding concept*, 9.10.2018, DefenseNews.com (dostęp 20.12.2019); Ł. Kamiński,

Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; A.F. Krepinevich, *Why Air-Sea Battle?*, Center for Strategic and Budgetary Assessments, Washington 2010; A.H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Kurpisz S.A., Poznań 2006; J. van Tol, M. Gunzinger, A. Krepinevich, J. Thomas, *AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept*, Center for Strategic and Budgetary Assessments, Washington 2010; United States Army Training and Doctrine Command, *Multi-Domain Battle: Evolution of Combined Arms for the 21st Century 2025–2040*, United States Army Training and Doctrine Command, 2017; *ciz*, *The U.S. Army in Multi-Domain Operations 2028*, United States Army Training and Doctrine Command, 2018; U.S. Army Training and Doctrine Command's Joint Modernization Command, *Joint Warfighting Assessment 18*, 24.04.2018, Army.mil (dostęp 22.12.2019); K. Weinberger, *Russian Anti-Access and Area Denial*, 29.08.2016, UnderstandingWar.org (dostęp 22.12.2019); T. Wójtowicz, *Doktryny operacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

DOKTRYNY OBRONNE RP – zbiór poglądów na → z a g r o ż e n i e m i l i t a r n e [t. 4] kraju oraz zasad i wytycznych dotyczących przygotowania państwa, sił zbrojnych i społeczeństwa do prowadzenia → w o j n y [t. 4], wyrażających się w konkretnych przedsięwzięciach o charakterze militarnym i pozamilitarnym, realizowanych w czasie pokoju i ewentualnej wojny. Analizując doktryny obronne, należy jasno zaznaczyć, iż termin ten w polskich realiach zadomowił się na dobre po 1989 r., wcześniej, w czasach PRL, wydawano (głównie przez Sztab Generalny Wojska Polskiego, SGWP) dokumenty doktrynalne odnoszące się do powyższych zagadnień, lecz określano je częściej mianem doktryn wojennych. Owe doktryny we wspomnianym okresie były pod względem polityczno-ideologicznym tożsame z doktryną Układu Warszawskiego. Od 1967 r. wiele elementów doktryny wojennej można było odczytać z ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będącej swoistą konstytucją obronności. W latach 60. XX w. ukształtowała się koncepcja organizacji systemu obronnego państwa na podstawie 3 układów:

- militarny (WP),
- funkcjonalny (resorty cywilne pogrupowane w szereg działów, np. polityczny, planowania i ekonomiki, → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3], komunikacji itp.),
- terytorialny (odpowiedniki działów układu funkcjonalnego na szczeblu województwa i powiatu).

Taka doktryna obronna (wojenna) z pewnymi modyfikacjami przetrwała aż do 1990 r. Zmiany polityczno-społeczne, które dokonały się w Polsce po 1989 r., niejako wymusiły nowe podejście do obronności państwa. Głównym wyzwaniem w pierwszej fazie było zerwanie z mentalnością „operatora”, czyli wykonawcy zadań strategicznych przychodzących z zewnątrz, i zainicjowanie kreatywnej narodowej → k u l t u r y s t r a t e g i c z n e j, opartej na identyfikacji i uwzględnianiu własnych → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h. Tak zrodziła się pierwsza doktryna obronna RP z 1990 r. Jak przyjęto w uchwale Komitetu Obrony Kraju (KOK), doktryna wytyczała

generalne kierunki polityki obronnej obowiązujące organy państwowe, podmioty gospodarcze, organizacje społeczne i zawodowe oraz każdego obywatela. W myśl przedmiotowej doktryny polityka obronna została zdefiniowana jako podejmowanie działań na rzecz zapewnienia → bezpieczeństwa militarnego [t. 1] przy użyciu wszelkich dostępnych środków. System obrony państwa obejmował dziedzinę polityczno-społeczną, administracyjno-gospodarczą, militarną, ochrony państwa oraz → obronę cywilną [t. 3]. Treść doktryny utożsamiała → bezpieczeństwo narodowe [t. 1] z dziedziną obronną, a wspomniany i użyty w zapisach doktryny system obrony państwa stanowił główne narzędzie zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Nie należy się dziwić takiemu podejściu, biorąc pod uwagę istnienie jeszcze w tamtym okresie Układu Warszawskiego, RWPG, ZSRR i stacjonowania w Polsce Armii Radzieckiej. Kolejny dokument tego rodzaju pod nazwą Polityki Bezpieczeństwa i Strategii Obronnej RP został przyjęty w 1992 r. Co do podstawowych założeń nie różnił on się zbyt od przyjętego 2 lata wcześniej. Nadal dominującą rolę w → systemie bezpieczeństwa narodowego [t. 4] odgrywał system obrony państwa, do tego stopnia, iż nawet kwestie ochrony ludności przed → katastrofami naturalnymi i czy przemysłowymi przypisano podmiotom określonym jako pozamilitarne ogniwa obronne. Na kolejne tego typu opracowanie czekano 8 lat. W 2000 r. w ślad za przyjętą Strategią Bezpieczeństwa RP utworzono Strategię Obronności RP. Dokument ten nie okazał się rewolucyjny czy przełomowy. Warto jednak podkreślić, że dostrzeżono w nim → zagrożenia [t. 4] pozamilitarne, w reagowaniu na które państwo byłoby zmuszone zaangażować swój potencjał obronny. Kolejny tego typu dokument ujrzał światło dzienne w 2009 r., czyli 2 lata po ukazaniu się → strategii bezpieczeństwa narodowego [t. 4]. Strategia Obronności RP, bo taki tytuł otrzymało to opracowanie, była niczym innym jak → strategią [t. 4] sektorową do tej pierwszej. W dokumencie obronność zdefiniowano jako dziedzinę bezpieczeństwa narodowego, stanowiącą sumę wszystkich cywilnych i wojskowych przedsięwzięć, mających na celu zapobieganie i przeciwstawianie się wszelkim potencjalnym → zagrożeniom bezpieczeństwa [t. 4] państwa, zarówno militarnym, jak i pozamilitarnym, mogącym doprowadzić do → kryzysu polityczno-militarnego. Innymi słowy, aby zapewnić zdolność do obrony, powinno się wykorzystywać wszystkie możliwe środki i podporządkować jej działania polityczne, gospodarcze, dyplomatyczne i wojskowe.

Z dokumentów doktrynalnych, a zwłaszcza tych z XXI w., wyłania się obraz → obrony narodowej [t. 3] jako jednego z podstawowych, elementarnych ogniw bezpieczeństwa narodowego, którą należy rozpatrywać o wiele szerzej aniżeli w aspekcie czysto militarnym.

Łukasz Szewczyk

W. Kitler, *Bezpieczeństwo Narodowe. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, AON, Warszawa 2011; *Strategia Obronna RP*, MON, Warszawa 2000; *Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2009; Uchwała Komitetu Obrony Kraju z dnia 21 lutego 1990 r. w sprawie doktryny obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, M.P. 1990 nr 9, poz. 66; J. Wojnarowski, *System obronności państwa*, AON, Warszawa 2005; Z. Wilk-Woś, P. Kornacki, *Bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe – bezpieczeństwo i obronność państwa*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Warszawa–Łódź 2016.

DOKUMENT Z MONTREUX (dokument z Montreux w sprawie istotnych międzynarodowych zobowiązań prawnych i dobrych praktyk państw związanych z operacjami prywatnych firm wojskowych i ochroniarskich w trakcie konfliktu zbrojnego z dnia 17 września 2008 r.) – pierwszy dokument o znaczeniu międzynarodowym, który określa, w jaki sposób prawo międzynarodowe stosuje się do działalności prywatnych firm wojskowych i ochroniarskich (ang. *private military and security companies*, PMSC), gdy działają one w strefie konfliktu zbrojnego. Przepisy zawarte w dokumencie określają również obowiązki prawne spoczywające na samych prywatnych firmach ochroniarskich.

Dokument z Montreux jest wynikiem inicjatywy podjętej wspólnie przez Szwajcarię i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża przy udziale ekspertów rządowych m.in. z Afganistanu, Angoli, Australii, Austrii, Kanady, Chin, Francji, Niemiec, Iraku, Polski, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Ukrainy i USA. Prace prowadzone w latach 2006–2007 zaowocowały sformulowaniem treści tzw. dokumentu z Montreux. Opracowano go na podstawie wyników 4 spotkań międzyrządowych:

- Federalny Departament Spraw Zagranicznych – departament odpowiadający za prowadzenie polityki zagranicznej Szwajcarii – zorganizował pierwsze spotkanie rozpoznawcze w Zurychu w dniach 16–17 stycznia 2006 r., na którym zgromadzili się eksperci rządowi oraz przedstawiciele branż związanych z sektorem → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], a także przedstawiciele organizacji działających na rzecz → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4];
- drugie spotkanie o podobnej tematyce odbyło się w Montreux w dniach 13–14 listopada 2006 r. i zostało poświęcone omówieniu dobrych praktyk, które powinny być stosowane przez państwa: zawierające umowy z PMSC, na których terytorium działają PMSC oraz których obywatele działają w PMSC;
- trzecie spotkanie w dniach 14–16 kwietnia 2008 r. posłużyło konsolidacji opinii szerszego kręgu ekspertów rządowych, przedstawicieli organizacji działających na rzecz → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i przedstawicieli branży na temat pierwszego projektu. Na podstawie tych dyskusji projekt został zmieniony i przekazany uczestniczącym w spotkaniach rządów do ostatecznych konsultacji;
- na czwartym (i końcowym) spotkaniu w sprawie inicjatywy w dniach 15–17 września 2008 r. prace nad dokumentem zostały sfinalizowane, a rządy uczestniczące przyjęły go w drodze konsensusu.

W październiku 2008 r. Stały Przedstawiciel Szwajcarii przy Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawił dokument Montreux Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Dokument i towarzyszący mu list zostały przetłumaczone na 6 oficjalnych języków ONZ: angielski, arabski, chiński, francuski, hiszpański i rosyjski.

Dokument z Montreux określa obowiązki 3 głównych typów państw: 1. państw, które zatrudniają PMSC; 2. państw, na terytorium których działają PMSC, oraz 3. państw, w których zlokalizowane są siedziby PMSC. Chociaż dokument jest skierowany przede wszystkim do państw, dobre praktyki mogą być przydatne dla innych podmiotów, takich jak organizacje międzynarodowe, organizacje społeczne, firmy, które zawierają umowy z PMSC i same PMSC.

Przed przyjęciem dokumentu z Montreux panowało błędne przekonanie, że PMSC działają w próżni prawnej, albowiem nie można stosować względem nich reguł prawa międzynarodowego. Dokument ma praktyczne, realne znaczenie dla promowania poszanowania międzynarodowego prawa humanitarnego (MPH) i międzynarodowego prawa dotyczącego praw człowieka, a także zapewnia rządów plan skutecznego regulowania funkcjonowania PMSC. Zawiera on listę rekomendacji oraz dobrych praktyk, które państwa ratyfikujące dokument powinny implementować do swojego porządku prawnego. Do najważniejszych można zaliczyć następujące zasady:

- ugruntowane zasady prawa międzynarodowego mają zastosowanie do państw w ich relacjach z prywatnymi firmami wojskowymi i ochroniarskimi (PMSC);
- dokument zawiera katalog dobrych praktyk w zakresie promowania zgodności z MPH i prawami człowieka podczas konfliktu zbrojnego, które powinny być stosowane przez wszystkie państwa;
- dokument nie jest prawnie wiążącym instrumentem i nie wpływa na istniejące zobowiązania państw wynikające ze zwyczajowego prawa międzynarodowego lub umów międzynarodowych, których są stronami, w szczególności ich zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych.

Dokument akcentuje obowiązki państw wynikające z prawa międzynarodowego, w szczególności MPH i międzynarodowego prawa dotyczącego praw człowieka, odnoszące się do działalności prywatnych firm wojskowych i ochroniarskich (PMSC) w sytuacjach konfliktu zbrojnego. Katalog dobrych praktyk i opcji regulacyjnych ma stanowić zbiór praktycznych narzędzi, gotowych do zastosowania przez poszczególne państwa. Sprecyzowanie zagadnień dotychczas nieuregulowanych posłuży promowaniu poszanowania międzynarodowego prawa humanitarnego przez PMSC. Do chwili obecnej 54 państwa i 3 organizacje międzynarodowe poparły dokument z Montreux. Dokument zawiera 27 „oświadczeń” – fragmentów poświęconych różnym tematom, stanowiących przypomnienie głównych międzynarodowych zobowiązań prawnych państw w odniesieniu do operacji PMSC podczas konfliktów zbrojnych. Każde oświadczenie jest potwierdzeniem ogólnej zasady MPH, prawa międzynarodowego

dotyczącego praw człowieka lub odpowiedzialności państwa, sformułowanym w sposób wyjaśniający ich zastosowanie w operacjach PMSC. Chociaż dokument został opracowany z myślą o tym, że PMSC działają w sytuacjach konfliktu zbrojnego, będzie mieć również znaczenie w sytuacjach pokonfliktowych i innych porównywalnych z konfliktem zbrojnym.

Dokument został podzielony na 2 części: 1. istotne międzynarodowe zobowiązania prawne dotyczące PMSC i 2. dobre praktyki dotyczące PMSC.

W pierwszej części przedstawiono obowiązki różnych podmiotów wynikające z międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa międzynarodowego dotyczącego praw człowieka, przypomniane zostały również istotne zobowiązania prawne państw dotyczące PMSC. Obowiązki PMSC i ich personelu oraz odpowiedzialność przełożonych są również omówione w części pierwszej.

W drugiej części przedstawiono ok. 70 „najlepszych praktyk”, które mają na celu zapewnienie wskazówek i pomocy państwom w regulowaniu działalności PMSC. Dobre praktyki służą ustaleniu, jakie usługi mogą być zlecane PMSC, a które wymagają odpowiedniego szkolenia, ustalania warunków udzielania licencji oraz przyjmowania środków w celu poprawy nadzoru, przejrzystości i rozliczalności PMSC.

We współczesnych konfliktach zbrojnych udział prywatnych firm wojskowych stał się coraz powszechniejszy. Początków nowożytnego najemnictwa należy szukać w okresie po II wojnie światowej. Wówczas setki byłych → *żołnierzy* [t. 4] próbowały szczęścia, walcząc w różnych wojnach w Afryce. W późniejszym czasie, obok klasycznych najemników, zaczęły działać coraz liczniejsze prywatne firmy ochroniarskie, których status w świetle prawa międzynarodowego był niejasny. Przełomowym wydarzeniem dla rozwoju tego rodzaju przedsięwzięć był konflikt w Iraku. Amerykańscy przywódcy liczyli na to, że uda im się przeprowadzić wojnę nowego typu, posługując się w tym celu znaczną liczbą prywatnych firm, które miały przejąć klasyczne zadania wojskowe takie jak → *wywiad* [t. 4] czy logistyka. Najbardziej znanym podmiotem prywatnym spośród działających w Iraku była Blackwater USA, występująca także pod nazwami Blackwater Worldwide, Xe Services LLC, obecnie Academi. Choć brak oficjalnych danych, szacuje się, że w samym Iraku działały tysiące najemników i rynek ich usług jest wyceniany w miliardach dolarów. Jednak rozwój rynku usług tego rodzaju, choć postrzegany pozytywnie przez państwa, rządy i samych przedsiębiorców, przyniósł szereg ważnych pytań dotyczących odpowiedzialności za działania w ramach konfliktu zbrojnego podmiotów niebędących państwami, których sytuacja nie została wprost uregulowana w aktach prawa międzynarodowego. Wątpliwości te stawały się obiektem zainteresowania → *opinii publicznej* [t. 3] po każdym nagłośnionym przez media incydencie, a tylko sam konflikt iracki przyniósł ich wiele, by wymienić np. zabicie przez najemników 17 Irakijczyków w Bagdadzie, we wrześniu 2007 r. Wydarzenia te unaocznily społeczności międzynarodowej, jak wielkie → *zagrożenie* [t. 4] może wynikać z działania PMSC poza prawem lub

na granicy prawa, i doprowadziły doszeregu inicjatyw mających na celu uregulowanie ich działalności.

Dokument z Montreux stanowi uzupełnienie projektu konwencji ONZ ws. PMSC (Draft International Convention On The Regulation, Oversight And Monitoring Of Private Military And Security Companies). Projekt konwencji proponuje wprowadzenie zakazu delegowania określonych uprawnień państw na podmioty prywatne, co ma dotyczyć w szczególności monopolu państwa na możliwość użycia siły w stosunkach międzynarodowych, którą należy rozumieć jako:

- bezpośredni udział w działaniach zbrojnych,
- prowadzenie wojny i operacji obejmujących walkę,
- branie jeńców,
- wywiad,
- transfer → i n f o r m a c j i wywiadowczych,
- użycie i działania powiązane z użyciem → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a ,
- działania o charakterze policyjnym, w tym aresztowanie, przetrzymywanie i przesłuchiwanie zatrzymanych (art. 2 ppkt. i) projektu konwencji).

Konwencja zakłada także, że każde państwo ponosi odpowiedzialność z tytułu działalności firm zarejestrowanych na terytorium danego państwa niezależnie od tego, czy dana firma działa na rzecz interesów tego państwa. Ponadto konwencja zakłada, że każde państwo powinno podjąć wszelkie konieczne kroki prawne w celu doprowadzenia do odpowiedzialności personelu takich firm z tytułu naruszenia prawa międzynarodowego lub krajowego.

W grudniu 2014 r. zostało utworzone Forum Dokumentu z Montreux (Montreux Document Forum) jako platforma, za pomocą której sygnatariusze i uczestnicy mogą dzielić się wskazówkami dot. dobrych praktyk w postępowaniu wobec PMSC i omawiać wyzwania dotyczące regulacji prywatnych firm wojskowych. Opracowano także uzupełniający globalny kodeks postępowania dla branży bezpieczeństwa.

Piotr Lubiński, Olga Wasiuta

S. Borelli, *Casting Light on the Legal Black Hole: International Law and Detentions Abroad in the War on Terror*, „International Review of the Red Cross” 2005, vol. 87; J. Cockayne, *Regulating Private Military and Security Companies: The Content, Negotiation, Weaknesses and Promise of the Montreux Document*, „Journal of Conflict and Security Law” 2008, vol. 13, iss. 3; P. Lubiński, *Status kombatanta, ochrona i uprawnienia jeńców wojennych i innych osób zatrzymanych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Materiał szkoleniowy dla oficerów*, Z. Falkowski (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; M. Maxwell, M. Watts, *Unlawful Enemy Combatant: Status, Theory of Culpability, or Neither?*, „Journal of International Criminal Justice” 2007, vol. 5; D. Moeckli, *The US Supreme Court's 'enemy combatant' decisions: a 'major victory for the rule of law'?*, „Journal of Conflict and Security Law” 2005, vol. 10, iss. 1; *Montreux Document on Pertinent International Legal Obligations and Good Practices for States Related to Operations of Private Military and Security Companies during Armed Conflict: Montreux 17 September 2008*, „Journal of Conflict and Security Law” 2008, vol. 13, iss. 3; Report of the Working Group on the use of mercenaries

as a means of violating human rights and impeding the exercise of the right of peoples to self-determination (A/HRC/15/25), 2.07.2010; *The Montreux Document: On pertinent international legal obligations and good practices for States related to operations of private military and security companies during armed conflict*, International Committee of the Red Cross, 2009.

DONG-FENG 21 (DF-21) – średniego zasięgu (*medium-range ballistic missile*) → pocisk balistyczny [t. 5] „Wschodni Wiatr”, określany w → N A T O [t. 3] jako CSS-5. Prace nad jego skonstruowaniem rozpoczęły się w połowie lat 60. XX w., pierwszy test przeprowadzony został w 1985 r., do służby trafił w 1991 r. Był on pierwszym chińskim pociskiem balistycznym na paliwo stałe przenoszonym transportem kołowym, zastąpił przestarzały model Dong-Feng-2 na paliwo ciekłe (CSS-1). System paliwa stałego znacznie zwiększył żywotność i mobilność oraz zmniejszył koszty konserwacji DF-21. Transport zapewniły z kolei pojazdy typu Transporter--Erector-Launcher (TEL), co umożliwiło użycie go w szybko zmieniającym się teatrze działań wojennych. Pocisk mógł przenosić ładunek o masie 600 kg, osiągając zasięg 500–2150 km. Ładunek uzbrojony był w pojedynczą głowicę nuklearną o mocy 250–500 kt, naprowadzaną systemem inercyjnym z dokładnością do 700 CEP (kołowy błąd trafienia). Długość DF-21 wynosiła 10,7 m, średnica 1,4 m, masa startowa to 14,7 tys. kg. Uważa się, że do 1997 r. Chiny wyprodukowały co najmniej 100 pocisków DF-21 i rozmieściły 36 z nich w południowych i południowo-zachodnich częściach kraju. Mogły one osiągać cele w północnych Indiach, republikach Azji Środkowej, Wietnamie oraz innych państwach Azji Południowo-Wschodniej. Od lat 80. XX w. pojawiły się 4 zmodernizowane wersje pocisku, które prezentuje poniższa tabela.

Tabela 1. Wersje pocisku balistycznego DF-21

Pocisk	Głowica	Data wdrożenia
DF-21 (CSS-5)	nuklearna	1991
DF-21A (CSS-5 Mod 2)	nuklearna	1996
DF-21C (CSS-5 Mod 4)	konwencjonalna	2006
DF-21D (CSS-5)	przeciwokrętowa / konwencjonalna	2006
DF-21E (CSS-5 Mod 6)	nuklearna	2016

Źródło: *DF-21 (CSS-5)*, 13.04.2016, <https://missilethreat.csis.org/missile/df-21/> (dostęp 18.03.2023).

W 1996 r. powstała pierwsza modyfikacja o nazwie DF-21A. W pocisku tym zmieniono przednią część. Jego długość wynosiła 12 m, średnica nadwozia to 1,4 m, a masa startowa 15,2 tys. kg. Celność w stosunku do pierwotnej wersji poprawiono o 50 m w skali CEP. Pocisk trafił do 7 brygad wchodzących w skład 2. Korpusu Artylerii.

W kolejnych latach pojawiły się następne „niejądrowe” warianty DongFeng 21 – DF-21C umożliwiający atak na cele lądowe pociskiem konwencjonalnym oraz DF-21D, za pomocą którego możliwe jest niszczenie wrogich okrętów nawodnych. Miara cel-

ności DF-21C wynosi 40–50 CEP przy zasięgu 2150 km. Pocisk ten prawdopodobnie wszedł do służby w 2006 r. wraz z DF-21D. W 2010 r. Chiny miały rozmieścić kilka wyrzutni DF-21C w zachodnich prowincjach kraju, co doprowadziło do poważnego zaniepokojenia w Indiach.

W 2013 r. z kolei przeprowadzona została próba z użyciem DF-21D, w trakcie której zniszczony został cel okrętowy znajdujący się w miejscu, gdzie przemieszczają się zwykle amerykańskie lotniskowce. Zasięg tego pocisku sięga nawet do 1,6 tys. km, a prędkość trafienia przekracza 10–12-krotnie prędkość dźwięku. Rakieta w czasie lotu zbiera wszelkie możliwe dane z satelitów, bezzałogowych pojazdów latających i innych źródeł, korygując lot w fazie balistycznej. Możliwość szybkiej zmiany kierunku przez głowicę stanowi dodatkowe utrudnienie podczas próby jej trafienia.

Zdaniem obserwatorów łączna liczba pocisków „nienuklearnych” jest bardzo trudna do określenia. Szacuje się, że w 2021 r. Chiny dysponowały arsenałem od 50 do 200 tego rodzaju pocisków.

Motywacją do zbudowania balistycznego pocisku antyokrętowego typu DF-21 przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą było dążenie do posiadania systemu bojowego służącego zarówno do odstraszenia, jaki neutralizowania ataków przeciwnika. Jak podkreślili chińscy badacze:

od zakończenia zimnej wojny lotniskowiec stał się symbolem potęgi wielkich mocarstw, podczas gdy pocisk balistyczny stanowił również skuteczną broń krajów rozwijających się na całym świecie, aby zapewnić bezpieczeństwo i rzucić wyzwanie wielkim mocarstwom. Potęgą lotniskowca opiera się na dysproporcji między możliwościami bogatych i biednych państw. Z kolei rakiety balistyczne starają się wykorzystać tymczasowe opóźnienie w rozwoju technologii ofensywnych i defensywnych.

DF-21D określany jest mianem „zabójcy lotniskowców”. Jego duży zasięg umożliwia atakowanie amerykańskich okrętów działających na wodach rozciągających się od Tajwanu przez pierwszy łańcuch wysp na Morzu Południowochińskim po Japonię, Filipiny i Malezję. Opinie dotyczące znaczenia DF-21 dla → M a r y n a r k i W o - j e n n e j S t a n ó w Z j e d n o c z o n y c h są podzielone. Według niektórych analityków jego rola jest na tyle istotna, że może doprowadzić do sytuacji, w której dalszy rozwój okrętów nawodnych okaże się nieopłacalny.

Zdaniem sceptyków systemy bojowe tego rodzaju mogą być skutecznie zwalczane przez zlokalizowanie wyrzutni przez wywiad satelitarny bądź w końcowym stadium zbliżania się pocisku do celu. Ponadto samo posiadanie balistycznych pocisków przeciwokrętowych nie oznacza ograniczenia obecności amerykańskich okrętów. Aby osiągnąć ten cel, konieczne jest jeszcze posiadanie zdolności prowadzenia rozpoznania obrazowego, radarów horyzontalnych, samolotów zwiadowczych lub okrętów podwodnych umożliwiających zlokalizowanie i śledzenie poruszających się z prędkością

do 34 mil na godzinę lotniskowców. Nie jest to jednak proste, ponieważ każdy z nich osłaniany jest przez samoloty wczesnego ostrzegania E-2C, myśliwce przechwytyjące F/A-18 oraz okręty podwodne.

Niezależnie od różnicy zdań faktem jest, że DF-21D stał się jednym z największych wyzwań dla Marynarki Wojennej USA po zakończeniu → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Pozwala on uderzyć na okręty amerykańskie, zanim te zbliżą się do wybrzeży Chińskiej Republiki Ludowej. Uniemożliwia tym samym otwarte demonstrowanie poparcia dla Tajwanu, np. takie, do jakiego doszło w 1996 r., kiedy w związku z trwającym kryzysem politycznym na linii Pekin–Tajpej USA wysłały w pobliże wyspy dwie lotniskowcowe grupy bojowe.

Obok → a n t y d o s t ę p o w y c h z d o l n o ś c i [t. 1] DF-21D odgrywa również istotną rolę w chińskiej dyplomacji. W sierpniu 2020 r. odbyły się ćwiczenia wojaskowe, w czasie których w kierunku Morza Południowochińskiego wystrzelone zostały 2 przeciwokrętowe pociski średniego zasięgu DF-21D oraz pośredniego zasięgu DF-26B. DF-26B wystrzelony został z prowincji Qinghai w północno-zachodnich Chinach, a następnie przeleciał ponad 1,8 tys. mil, zanim osiągnął cel między Hajnanem a Wyspami Paracelskimi. DF-21D zaś wystrzelony został z prowincji Zhejiang, znajdującej się we wschodniej części państwa, i osiągnął cel po przebyciu ponad 1 tys. mil. Pekin podkreślił w ten sposób po raz kolejny swoją dominację nad bogatymi w zasoby naturalne wodami Morza Południowochińskiego, dążąc do uznania ich przez społeczność międzynarodową jako swojego suwerennego terytorium. Ćwiczenia odbyły się miesiąc po tym, jak 2 amerykańskie lotniskowcowe grupy uderzeniowe na czele z okrętami USS Nimitz i USS Ronald Reagan opuściły sporne terytoria w ramach prowadzonych ćwiczeń sojuszniczych.

Kolejną, najnowszą wersją pocisku jest DF-21E, który wciąż nie został oficjalnie zaprezentowany. → I n f o r m a c j e [t. 2] na jego temat pojawiły się wraz z formułowaniem 10 nowych brygad Sił Rakietowych Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej (zastąpiły one 2. Korpus Artylerii w 2015 r.), co nastąpiło w latach 2017–2020. Pocisk może osiągać zasięg do 1,75 tys. km, podobnie jak wcześniejsza wersja DF-21A. Zdania na temat jego przeznaczenia są podzielone. Według niektórych obserwatorów pocisk skonstruowany jest do przenoszenia głowicy nuklearnej. Zdaniem innych może on przenosić głowice nuklearne, ale także konwencjonalne i przeciwokrętowe. „Bulletin of the Atomic Scientists” przedstawił dane, według których w 2023 r. Chiny miały 24 wyrzutnie nuklearne DF-21A/E.

Pociski DF-21, podobnie jak inne pociski balistyczne, użytkowane są przez Siły Rakietowe Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Wojska te zorganizowane są obecnie w 7 bazach. W przeszłości bazy ponumerowane były od 51 do 56, a brygady – od 800 do 900. Po reorganizacji sił zbrojnych w 2015 r. bazy mają numery od 61 do 67, brygady zaś – od 600 do 700, przy czym pierwsze 2 cyfry oznaczają numer bazy (brygada sił rakietowych wchodząca w skład bazy 61 otrzymała oznaczenie 61X).

Obecnie każda baza składa się średnio z 6 brygad. Stanowią one związki taktyczne składające się z kilku tysięcy → ż o ł n i e r z y [t. 4], podzielone są na bataliony wyrzutni raketowych. Liczba pojedynczych wyrzutni typu TEL różni się w zależności od rodzaju pocisków, jakimi dysponuje jednostka. Brygady wyposażone w pociski DF-31 posiadają ok. 12 wyrzutni TEL, a każda kompania odpowiedzialna jest za obsługę jednej z nich. Brygady wyposażone w pociski DF-15 mają aż 36 wyrzutni, a pojedyncza kompania obsługuje do 3 z nich.

DF-21 należy postrzegać jako jeden z wielu chińskich systemów uderzeniowych w teatrze operacyjnym zachodniego Pacyfiku, obok: DF-11, DF-15, DF-16, DF-10, DF-26 czy samolotów J-11, JH-7A i H-6. Przez kilka dziesięcioleci rodzina pocisków DF-21 stanowiła podstawową platformę przenoszenia pocisków z głowicami nuklearnymi. W ciągu ostatnich kilku lat większego znaczenia nabrały pociski DF-26 (CSS-18). W corocznych raportach Pentagon potwierdził, że liczba DF-26 wzrosła z 16 do 30 w 2018 r., 80 wyrzutni w 2019 r., 200 wyrzutni w 2020 r. oraz 250 w 2021 r. Szacuje się, że 5 do 6 brygad sił raketowych wyposażonych jest już w pociski DF-26, a kolejne są formowane.

W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, które opierają zdolności uderzeniowe na samolotach i raketach manewrujących, Chiny wybrały przede wszystkim pociski balistyczne. Niezależnie od rodzaju ich główną zaletą jest mobilność, krótki okres przelotu do osiągnięcia celu, koszt produkcji oraz przewaga ilościowa. Niedługi przelot redukuje czas na reakcję i obronę ze strony załogi → o k r ę t u w o j e n n e g o [t. 3] czy personelu lotniska. Jedna antyrakiet (np. PAC-3 lub THAAD) jest znacznie droższa niż rakiet balistyczna, a amerykańskie zdolności obrony przeciwraketowej są ograniczone i koncentrują się wokół wybranych → b a z w o j s k o w y c h [t. 1]. Ponadto, w związku z rosnącą liczbą pocisków balistycznych, Chiny mogą zdecydować się na tzw. atak saturacyjny, polegający na wystrzeleniu setek pocisków, które pokonają wrogie systemy namierzania i zwalczania rakiet balistycznych.

Tomasz Wójtowicz

J. Bartosiak, *Pacyfik i Euroazja. O wojnie*, Wydawnictwo Asian Century, Warszawa 2016; *DF-21 (CSS-5)*, 13.04.2016, <https://missilethreat.csis.org/missile/df-21/> (dostęp 18.03.2023); *DF-21/CSS-5*, <https://www.globalsecurity.org/wmd/world/china/df-21.htm> (dostęp 14.03.2023); *DongFeng 21 (CSS-5) Medium-Range Ballistic Missile*, <https://archive.is/20120911092416/http://www.sinodefence.com/strategic/missile/df21.asp#selection-699.0-470.4> (dostęp 12.03.2023); A.S. Erickson, *Chinese Anti-Ship Ballistic Missile (ASBM). Development: Drivers, Trajectories and Strategic Implications*, The Jamestown Foundation, Washington, DC 2013, http://www.andrewerickson.com/wp-content/uploads/2018/03/Chinese-Anti-ShipBallistic-Missile-Development_Book_Jamestown_2013.pdf (dostęp 20.03.2023); D. Eveleth, *Mapping the People's Liberation Army Rocket Force*, 30.03.2020, <https://www.aboyandhis.blog/post/mapping-the-peoples-liberation-army-rocket-force> (dostęp 13.03.2023); R. Huiss, *Proliferation of Precision Strike: Issues for Congress*, Congressional Research Service, 14.05.2012, <https://sgp.fas.org/crs/nuke/R42539.pdf> (dostęp 15.03.2023); O. Kreisher, *China's Carrier Killer: Threat and Theatrics*, <https://www.airandspaceforces.com/PDF/MagazineArchive/Document->

s/2013/ December%202013/1213china.pdf (dostęp 9.03.2023); B. Lendon, *China Test Fires So-called 'Carrier Killer' Missiles into South China Sea*, <https://edition.cnn.com/2020/08/28/asia/china-missile-tests-exercises-intl-hnk-scli/index.html> (dostęp 21.03.2023); J. Symonides, *Modernizacja i rozbudowa sił morskich Chin. Czy początek wyścigu zbrojeń?*, „Kwartalnik Bel-lona”, 2013, nr 3; M. Xiu, P.W. Singer, *What Do We Know About China's Newest Missiles?*, 19.03.2021, <https://www.defenseone.com/ideas/2021/03/what-do-we-know-about-chinas-newest-missiles/172782/> (dostęp 13.03.2023); S. Zarychta, *Whether Asia is exposed to nuclear conflict*, „Security and Defence Quarterly” 2016, vol. 11, <https://securityanddefence.pl/Whether-Asia-is-exposed-to-nuclear-conflict,103242,0,2.html> (dostęp 21.03.2023).

DOOMSCROLLING (także doomsurfing) – kompulsywne, nadmierne śledzenie → i n f o r m a c j i [t. 2] w mediach o negatywnej tematyce (np. dotyczącej wojen, → p a n d e m i i [t. 5], katastrof), co może prowadzić do odczuwania stresu, lęku, wyczerpania emocjonalnego, a nawet objawów podobnych do tych, które występują w zespole stresu pourazowego. Badacze (m.in. Brita Ytre-Arne i Hallvard Moe) podkreślają, że przy analizie zjawiska doomscrollingu należy wziąć pod uwagę 3 charakterystyczne jego cechy: 1) obecność informacji lub treści mrocznych, niepokojących, o negatywnym wydźwięku; 2) monitorowanie mediów w poszukiwaniu nowych treści (szczególnie z wykorzystaniem smartfonów); 3) duże zaangażowanie uwagi użytkownika w poszukiwanie nowych treści, co powoduje wyczerpanie emocjonalne oraz trudność w zaprzestaniu takiego działania. Doomscrolling charakteryzuje się zatem wręcz obsesyjnym zainteresowaniem i śledzeniem informacji, które stresują i powodują negatywne przeżycia, w konsekwencji może doprowadzić do wypalenia negatywnymi wiadomościami.

Termin powstał z połączenia dwóch angielskich słów: *doom* tłumaczonego jako ‘fatum, zatrącenie lub fatalizm’, oraz *scrolling*, który oznacza ‘czynność przewijania zawartości ekranu na urządzeniu elektronicznym’, lub *surfing*, który w tym kontekście definiowany jest jako ‘korzystanie z internetu’. Sam termin „doomscrolling” prawdopodobnie po raz pierwszy pojawił się w → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] ok. 2018 r., a wszedł do powszechnego użytku w czasie pandemii → C O - V I D 1 9 [t. 5] (ok. 2019–2020 r.). → Ś w i a t o w a O r g a n i z a c j a Z d r o - w i a [t. 4] zwróciła uwagę na to, że w czasie pandemii występuje także zjawisko infodemii (*infodemic*), czyli zjawisko występowania w → ś r o d o w i s k u i n - f o r m a c y j n y m [t. 4] dużej ilości fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji. Może to prowadzić do dezorientacji człowieka i podejmowania przez niego ryzykownych zachowań (np. dotyczących zdrowia) pod wpływem szkodliwych komunikatów medialnych. Badania wskazują (m.in. Kathryn Buchanan i in., Marielle Wathélet i in.), że kontakt z negatywnymi treściami (np. informacjami na temat pandemii COVID-19) oraz nadmierne korzystanie z mediów społecznościowych zwiększają poziom lęku i stresu u użytkowników oraz obniżają dobre samopoczucie. Już nawet kilkuminutowe zetknięcie z przykrymi informacjami na temat pandemii w mediach

społecznościowych wpływało na obniżenie nastroju u badanych osób. Analizy mediów i ich użytkowników (np. Global Web Index) pokazują, że na skutek specyficznej sytuacji podczas pandemii (np. izolacji społecznej, obostrzeń związanych z przemieszczaniem się i kontaktami społecznymi) konsumpcja mediów (np. oglądanie telewizji i poszukiwanie informacji w internecie) wzrosła. Doomscrolling zaczął być zatem postrzegany jako nowe zachowanie informacyjne (kompulsywna potrzeba szukania odpowiedzi na nurtujące nas pytania, kiedy się boimy, czujemy zagrożenie), na które ma wpływ obecna sytuacja na świecie zaburzająca naszą spokojną codzienność (dla Polaków jest to obecnie → w o j n a [t. 4] blisko granic kraju, a wcześniej pandemia).

Mając na uwadze to paradoksalne i zagmatwane zachowanie, warto zwrócić uwagę na powody, z jakich ludzie „doomscrolują” – ciągle sprawdzają newsy i nie potrafią wyobrazić sobie odcięcia od informacji, których zdecydowana większość ma (bardzo) negatywny wydźwięk. Oto kilka z nich:

- 1) Niepewność i niepokój – nieznane bywa przerażające, więc ludzie mogą starać się dowiedzieć jak najwięcej z jak największej liczby źródeł. Mają nadzieję, że więcej informacji zmniejszy niepokój, ale jest odwrotnie. Ponadto odczuwają chęć uzyskania szybkiej odpowiedzi na niepokojące i istotne pytanie lub zagadnienie, szukają więc informacji, które uważają za prawdziwe, aby zmniejszyć własne strach i niepewność (z psychologicznego punktu widzenia odczuwają potrzebę domknięcia poznawczego). Niestety, zwykle poszukiwania kończą się przeglądaniem dziełatek doniesień o dokładnie odwrotnym wydźwięku, a to prowadzi do dalszego nasilenia obawy, niepewności i paniki, które wprowadzają w błędne koło.
- 2) Negatywne nastawienie (*negativity bias*), czarnowidztwo – ludzie są zaprogramowani, aby postrzegać negatywne wiadomości jako ważniejsze i bardziej znaczące niż pozytywne. Ta cecha jest ewolucyjną pozostałością, która ma zapewnić → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1], przygotować na czekające zagrożenie. Ludzi pociąga zatem negatywność. Z tego powodu coś pozytywnego na ogół ma mniejszy wpływ na zachowanie i myśli niż coś równie emocjonującego, ale negatywnego. Dostrzeżono związek między negatywnym myśleniem na temat otaczającej rzeczywistości a odkładaniem się 2 typów białek odpowiedzialnych za alzheimera, a także wystąpienie negatywnych konsekwencji czy nawet skutków ubocznych po przyjęciu substancji, która ich nie wywołuje, będących najprawdopodobniej wynikiem negatywnego nastawienia danego pacjenta oraz strachu związanego z przyjmowaniem tej substancji (efekt nocebo – z łac. ‘będę szkodzić’).
- 3) FOMO – strach przed przegapieniem powoduje, że ludzie stale są „na bieżąco” pod każdym względem: od najważniejszych wiadomości ze świata po lokalne plotki. Nieustannie pojawiające się nowe informacje sprawiają, że daną osobę zawsze coś może ominąć. Potrzeba sprawdzania newsów jest tak duża, że ludzie nie potrafią się jej oprzeć.

- 4) Brak samokontroli – czasami doomscrolling sprowadza się po prostu do nieumiejętności nałożenia ograniczeń na swoje zachowanie.
- 5) Ludzka ciekawość – skłonność do lepszego zrozumienia niekontrolowanej sytuacji i wypełniania luki informacyjnej (*information gap*), z którą mamy do czynienia wtedy, kiedy jednostka uświadamia sobie brak wiedzy, możliwy do uzupełnienia odpowiednią informacją.
- 6) Mieć rację – niektórzy ludzie są tak zdeterminowani, aby udowodnić, że mają rację, a inni się myślą, że będą bez końca szukać informacji, które uzasadnią ich stanowisko. Ludzie mają tendencję do przypisywania większej wagi dowodom, które potwierdzają popieraną przez nich hipotezę, a odrzucania lub umniejszania dowodów z nią sprzecznych (ulegają czemuś, co w psychologii nazywane jest błędem potwierdzenia – *confirmation bias*) oraz skłonność do pozostania przy pierwszej informacji, która została przedstawiona, w wyniku czego będą budować opinie i podejmować decyzje (ta tendencja nosi nazwę efektu zakotwiczenia – *anchoring bias*).
- 7) Prokrastynacja – doomscrolling może pełnić drugorzędną funkcję chronicznej prokrastynacji. Zamiast robić to, co trzeba zrobić, ludzie spędzają czas na przeglądaniu informacji, aby uniknąć pracy. Odwlekanie staje się nawykiem, do którego powraca się mimo świadomości negatywnych konsekwencji i poczucia winy lub wstydu.
- 8) Algokracja (władza algorytmów) – algorytmy są uczestnikami życia społecznego zdolnymi do wpływania na ludzi, systemy oraz rzeczy, z którymi współdziałają. Ludzie zostawiając cyfrowe ślady, karmią algorytmy, które – przynajmniej w założeniu – serwują treści zgodne z zainteresowaniami użytkowników oraz odpowiadają za spolaryzowany punkt widzenia, jaki prezentuje dziś każdy z nas. Algorytmy zamykają zatem ludzi w tzw. bańkach informacyjnych, czyli zbiorze wyselekcjonowanych informacji zgodnych z ich poglądami i zainteresowaniami, ustalonych na podstawie m.in. wcześniejszych wyszukiwań. Nieświadomie ludzie godzą się na dostęp tylko do części informacji, jakie są w internecie – „osobistego ekosystemu informacji”.

W zidentyfikowaniu, czy zachowanie użytkownika informacji charakteryzuje się cechami doomscrollingu, mogą pomóc stwierdzenia, które wykorzystują badacze (Bhakti Sharma, Susanna S. Lee i Benjamin K. Johnson) przy określaniu poziomu tego zjawiska. Osoba, która zgadza się z poniższymi zdaniem, prawdopodobnie doświadcza doomscrollingu:

- 1) Coraz częściej odczuwam potrzebę szukania negatywnych treści w mediach społecznościowych.
- 2) Tracę poczucie czasu, kiedy czytam negatywne wiadomości w mediach społecznościowych.
- 3) Stale odświeżam swoje kanały informacyjne, aby zobaczyć, czy stało się coś złego.

- 4) Nie śpię do późna w nocy, próbując znaleźć więcej negatywnych wiadomości.
- 5) Czytanie negatywnych wiadomości w mediach społecznościowych stało się już moim nawykiem.
- 6) Kiedy jestem online, czuję napięcie, jakby wkrótce miało się wydarzyć coś złego.
- 7) Ciągłe czuję panikę podczas przewijania zawartości ekranu na moim urządzeniu.
- 8) Nieświadomie, nawykowo, sprawdzam swoje kanały informacyjne w poszukiwaniu złych wiadomości.
- 9) Nawet jeśli otrzymuję komunikat, że nie ma nowych treści, to i tak odświeżam tablicę informacyjną w mediach społecznościowych w oczekiwaniu na nowe informacje.
- 10) Ciągłe przeglądam negatywne wiadomości.
- 11) Rano sprawdzam media społecznościowe, żeby zobaczyć, co złego się wydarzyło.
- 12) Czuję się uzależniony od sprawdzania negatywnych wiadomości.
- 13) Moje wcześniejsze wyszukiwania w mediach społecznościowych prawdopodobnie powodują, że w moich kanałach informacyjnych pokazywane są bardziej negatywne treści.
- 14) Przeraża mnie to, co widzę w mediach społecznościowych, ale nie mogę odwrócić wzroku.
- 15) Trudno mi przestać czytać negatywne wiadomości w mediach społecznościowych.

Sposobem na poradzenie sobie z doomscrollingiem może być ograniczenie konsumpcji treści medialnych. Kate Mannell i James Meese (na podstawie wyników badania z udziałem osób, które deklarowały ograniczenie korzystania z mediów i dostępu do informacji podczas pandemii COVID-19 w celu poprawy swojego samopoczucia) sformułowali listę zaleceń, które mogą pomóc w zmniejszeniu skali zjawiska doomscrollingu:

- 1) Ograniczenie częstotliwości i czasu konsumpcji informacji – obejmujące takie działania jak rzadsze sprawdzanie stron internetowych, mediów społecznościowych itp. oraz ustalenie limitów czasu korzystania z mediów.
- 2) Ograniczenie dostępu do informacji – obejmujące zmianę w sposobie dostępu do informacji, np. przez wyłączenie powiadomień aplikacji i mediów społecznościowych oraz otrzymywanych wiadomości w komunikatorach internetowych, zrezygnowanie z subskrypcji newsletterów, ograniczenie fizycznego dostępu do urządzeń elektronicznych (np. przez niezabieranie telefonu komórkowego do sypialni).
- 3) Pozostanie „poinformowanym” – przez korzystanie z wyselekcjonowanych źródeł informacji wysokiej jakości.

Wśród innych wskazówek dotyczących radzenia sobie z nadmiarem negatywnych informacji można wymienić zalecenia opublikowane przez Akademię NASK:

- 1) Ustalenie określonego i realistycznego czasu, który można przeznaczyć na sprawdzanie wiadomości.

- 2) Zastanowienie się nad własnymi emocjami i odczuciami, które pojawiają się podczas czytania negatywnych wiadomości.
- 3) Niekorzystanie ze smartfona od razu po przebudzeniu.
- 4) Wyłączenie dźwięków i wibracji powiadomień w telefonie.
- 5) Znalezienie czasu na kreatywne działania (np. czytanie książki) oraz na aktywność fizyczną, najlepiej na zewnątrz.
- 6) Wyznaczenie czasu na kontakty towarzyskie (np. na rozmowę z rodziną lub przyjaciółmi).
- 7) Szukanie w internecie treści, które wzbudzają pozytywne emocje.
- 8) Zweryfikowanie liczby i jakości obserwowanych źródeł informacji.
- 9) Niekorzystanie z urządzeń elektronicznych przed snem.

Zjawisko doomscrollingu łączy się także z innymi negatywnymi zjawiskami i → z a g r o ż e n i a m i [t. 4], które występują we współczesnym środowisku informacyjnym i w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], takimi jak wymieniony już FOMO (*fear of missing out* – strach przed byciem pozbawionym dostępu do informacji, strach przed „odłączeniem”), a także MOMO (*mystery of missing out* – obsesyjne przewijanie osi czasu na Facebooku lub X w celu poszukiwania nowych wpisów), nomofobia (strach związany z brakiem dostępu do telefonu komórkowego), uzależnienie od korzystania z internetu lub nadmierne korzystanie z mediów społecznościowych, phubbing (zjawisko lekceważenia lub ignorowania kogoś na rzecz korzystania z telefonu komórkowego).

Emilia Musiał, Paulina Motylińska

K. Buchanan i in., *Brief Exposure to Social Media during the COVID-19 Pandemic: Doomscrolling Has Negative Emotional Consequences, but Kindness-scrolling Does Not*, „PLoS One” 2021, vol. 16(10), e0257728; C. Delgado, *Why You Can't Stop Doomscrolling and 5 Tips to Halt the Vicious Cycle*, 6.05.2022, <https://www.insider.com/guides/health/mental-health/doomscrolling> (dostęp 10.05.2023); E. Domańska, *Doomscrolling. 10 rad jak radzić sobie z natłokiem negatywnych informacji*, https://cyberprofilaktyka.pl/blog/doomscrolling-10-rad-jak-radzic-sobie-z-natlkiem-negatywnych-informacji_i31.html (dostęp 12.05.2023); *Doomscrolling: czy jesteśmy uzależnieni od złych wiadomości?*, 7.03.2022, https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/doomscrolling-czy-jestesmy-uzaleznieni-od-zlych-wiadomosci/ (dostęp 11.05.2023); GWI, *Coronavirus Research, Series 4: Media Consumption and Sport*, April 2020, [https://www.gwi.com/hubfs/1.%20Coronavirus%20Research%20PDFs/GWI%20coronavirus%20findings%20April%202020%20-%20Media%20Consumption%20\(Release%204\).pdf](https://www.gwi.com/hubfs/1.%20Coronavirus%20Research%20PDFs/GWI%20coronavirus%20findings%20April%202020%20-%20Media%20Consumption%20(Release%204).pdf) (dostęp 12.05.2023); J. Idzik, R. Klepka, *Bańka informacyjna i zjawisko echo chamber*, [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, t. 1: A–C, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021; J. Kreft, *Władza algorytmów. U źródeł potęgi Google i Facebook*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2019; K. Mannell, J. Meese, *From Doom-Scrolling to News Avoidance: Limiting News as a Wellbeing Strategy During COVID Lockdown*, „Journalism Studies” 2022, vol. 23(3); E. Nęcka, J. Orzechowski, B. Szymura, *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; K. Nikolopoulou, *What Is Negativity Bias? Definition & Examples*, 7.01.2023, <https://www.scribbr.com/research-bias/negativity-bias/> (dostęp 10.05.2023); B. Sharma, S.S. Lee, B.K. Johnson, *The Dark at the End of the Tunnel: Doomscrolling on Social Media Newsfeeds*, „Technology, Mind, and Behavior” 2022, vol. 3, no. 1; J. Suttie, *How*

to *Overcome Your Brain's Fixation on Bad Things*, 13.01.2020, https://greatergood.berkeley.edu/article/item/how_to_overcome_your_brains_fixation_on_bad_things (dostęp 10.05.2023); M. Wathelet i in., *Factors Associated With Mental Health Disorders Among University Students in France Confined During the COVID-19 Pandemic*, „JAMA Network Open” 2020, vol. 3(10), e2025591; WHO, *Infodemic*, <https://www.who.int/health-topics/infodemic>, (dostęp 12.05.2023); R. von Wurmb-Seibel, *Co negatywne wiadomości robią z naszym myśleniem i jak możemy się od tego uwolnić*, tłum. V. Grotowicz, Muza, Warszawa 2023; B. Ytre-Arne, H. Moe, *Doomscrolling, Monitoring and Avoiding: News Use in COVID-19 Pandemic Lockdown*, „Journalism Studies” 2021, vol. 22, no. 13.

DOUBLESWITCH – nowa forma przejęcia kontroli nad kontami w portalach społecznościowych, wykorzystywana bardzo często w odniesieniu do kont w serwisie Twitter, ale możliwa do zastosowania także do kont na Facebooku i Instagramie. Jej specyfika polega na tym, że atak czyni standardowe mechanizmy odzyskiwania konta bezużytecznymi, co pozwala napastnikowi utrzymać kontrolę nad kontem ofiary przez dłuższy czas. Nowa forma ataku uwypukla nieprzewidziane luki w zasadach działania i funkcjach kont na Twitterze i w innych → m e d i a c h s p o ł e c z n o - ś c i o w y c h [t. 3], powinna stanowić ostrzeżenie dla osób korzystających z tych platform. Użytkownicy zagrożeni takimi atakami powinni stosować uwierzytelnianie wieloetapowe, aby w pierwszej kolejności zapobiec przejęciu kontroli nad kontem przez osoby niepowołane, zaś sam Twitter i platformy mediów społecznościowych z podobnymi funkcjami konta, takie jak Facebook i Instagram, powinny aktualizować swoje zabezpieczenia pod kątem ataków typu Doubleswitch.

Atak Doubleswitch polega na przejęciu konta w portalu społecznościowym w kilku krokach. Najbardziej narażeni na niego są użytkownicy, którzy nie włączyli dla swoich kont opcji uwierzytelniania wieloetapowego. Osoba atakująca może nakłonić użytkownika do ujawnienia hasła za pomocą → p h i s h i n g u [t. 3]. Brak uwierzytelnienia wieloetapowego sprawia, że niewymagane jest kolejne działanie, by przejąć konto. Następnie możliwe staje się wysyłanie wiadomości, ale także subtelne zmienianie → i n f o r m a c j i o koncie, w tym nazwy użytkownika. Oryginalna nazwa użytkownika dla tego konta staje się wówczas dostępna, co pozwala zainteresowanemu zarejestrować konto przy użyciu oryginalnej nazwy użytkownika, dysponując jednocześnie innymi danymi do logowania. Jeśli wówczas ofiara spróbuje odzyskać oryginalne konto poprzez zresetowanie hasła, wiadomość e-mail związana z tą procedurą zostanie wysłana bezpośrednio do atakującego. Taka forma przejmowania kont ma poważne konsekwencje zwłaszcza w przypadku działaczy na rzecz → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], dziennikarzy lub osób, dla których ważna jest możliwość komunikowania się ze swoimi zwolennikami. Atakujący może wykorzystywać konto i wpływy swojej ofiary, a także niszczyć jej reputację. Niektóre ofiary ataku mogą nigdy nie odzyskać swojego konta, a nawet kiedy jest to możliwe, muszą poświęcić na to sporo czasu i wysiłku. Znaczenie przejmowania kont społecznościowych przy

wykorzystaniu techniki Doubleswitch wynika z faktu, że działacze polityczni, biznesmeni, dziennikarze i aktywiści na całym świecie wykorzystują platformy mediów społecznościowych, aby komunikować się z otoczeniem. Rządzący w represyjnych → r e ż i m a c h [t. 3] politycznych czy zwykli przeciwnicy lub konkurenci czynią konta społecznościowe takich osób celami ataku. Zdobywając kontrolę nad kontami społecznościowymi, mogą uniemożliwić lub utrudnić ofierze komunikację, zawstydzić jej zwolenników, a także wywołać niepewność i szerzyć → d e z i n f o r m a c j ę . Efekty takich działań można złagodzić za pomocą zautomatyzowanych procesów odzyskiwania kont opracowywanych przez samą platformę mediów społecznościowych, przy użyciu takich narzędzi jak formularze online do zgłaszania nieprawidłowości. Ataki typu Doubleswitch ewoluują i są coraz trudniejsze do zastosowania. Są szczególnie popularne w Wenezueli, Bahrajnie i Mjanmie. Aktywiści działający na rzecz demokracji i praw człowieka, którzy próbują odzyskać swoje konta w mediach społecznościowych za pomocą standardowych procesów odzyskiwania kont, często przez wiele miesięcy pozostają zablokowani. Za sprawą omawianej formy przejęcia konta ofiary nie tylko tracą kontrolę nad kontami w mediach społecznościowych, ale także trudniej im je odzyskać, a w wielu przypadkach nigdy ich już nie odzyskują. Infolinia Digital Security przedsiębiorstwa Access Now, która pomaga osobom prywatnym i firmom na całym świecie w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a w s i e c i [t. 1], zidentyfikowała tę nową formę ataku poprzez pracę wspierającą aktywistów w Wenezueli, gdy kraj przechodził okres głębokich niepokoїв politycznych. W tym okresie obowiązywał dekret prezydenta zezwalający na nadzór i → c e n z u r ę [t. 1] online. 9 stycznia 2017 r. infolinia Digital Security otrzymała prośbę o pomoc od znanej dziennikarki M. Socorro, która poinformowała, że jej konto na Twitterze zostało przejęte. Miesiąc później zgłoszony został drugi wniosek o pomoc od M. Pizarro, obrońcy praw człowieka i członka parlamentu Wenezueli. Wówczas pracownicy Access Now – firmy, która regularnie zajmuje się odzyskiwaniem kont mediów społecznościowych dla swoich klientów działających na rzecz → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e - g o [t. 4] – zorientowali się, że nowe ataki były inne. W każdym przypadku atakujący uzyskiwali dostęp do konta na Twitterze ofiary, przy czym nie jest jasne, w jaki sposób. Następnie atakujący aktualizowali informacje o koncie, zmieniając hasło i powiązany adres e-mail, w efekcie blokując dostęp legalnego użytkownika do konta. W pierwszym przypadku porywacze zmienili nazwę użytkownika kont z @MilagrosSocorro na @DESAMORTOOT, a konto @Miguel_Pizarro na @PizarroPSUV, a następnie na @BuscoAsao. Po uzyskaniu pełnej kontroli nad zaatakowanym kontem wykorzystano funkcję, która pozwala Twitterowi nadawać po raz kolejny nieużywane nazwy użytkowników. Po zmianach atakujący zarejestrowali konta na Twitterze przy użyciu oryginalnych nazw użytkowników, które były teraz swobodnie dostępne, i podłączali konta do nowego adresu e-mail. Byli wtedy w stanie podszyć się pod Socorro i Pizarro. Gdy ofiary próbowały odzyskać swoje konta, wiadomości e-mail z potwierdzeniem

na Twitterze trafiły do atakujących, którzy udawali, że problem został rozwiązany. Następnie atakujący usunęli jedno z oryginalnych kont, co jeszcze bardziej utrudniło ofierze jego odzyskanie. Pracownicy Twittera ściśle współpracowali z ofiarami, aby pomóc w przywróceniu kont, i ostatecznie udało się odnieść sukces. Niestety, atakujący zdążyli już rozpowszechnić fałszywe informacje przy użyciu przejętych kont, a także usuwać prawdziwe tweety.

Doubleswitch jest działaniem, którego sprawca może trwale zablokować lub wydłużyć okres, w którym kontroluje konto w serwisie społecznościowym, zmieniając nazwę użytkownika, a następnie usuwając oryginalne konto. Atak Doubleswitch myli potencjalnych obserwujących (followersów) i sprawia, że standardowe mechanizmy odzyskiwania są nieskuteczne. Platformy mediów społecznościowych zazwyczaj nie powiadamiają użytkowników o zmianach w nazwach użytkowników. Metodę można stosować także w innych serwisach społecznościowych, w tym na Facebooku i Instagramie.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

*A new social media attack called „Doubleswitch”, 10.06.2017, LatestHackingNews.com (dostęp 20.01.2020); A.J. Dellinger, DoubleSwitch Twitter Hack: New Attack Targets Activists On Twitter, 6.09.2017, IBITimes.com (dostęp 20.01.2020); J. Idzik, R. Klepka, Doubleswitch, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; G. Masters, „Doubleswitch” targeting activists via social media, Access Now report, 20.06.2017, SCMagazine.com (dostęp 20.01.2020); The „Doubleswitch” social media attack: a threat to advocates in Venezuela and worldwide, 9.06.2017, AccessNow.org (dostęp 20.01.2020); Q. Wong, Twitter hack: Activists and journalists targeted in ‘Doubleswitch’ social media attack, 9.06.2017, SiliconBeat.com (dostęp 30.04.2019).*

DOWÓDZTWO EUROPEJSKIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH (United States European Command, USEUCOM) – jest jednym z 11 połączonych dowództw Departamentu Obrony USA stacjonujących w Stuttgarcie (Niemcy), który odgrywa również rolę dowództwa operacyjnego → N A T O [t. 3].

Prezydent H.S. Truman 14 grudnia 1946 r. zatwierdził pierwszy ujednolicony plan dowodzenia dla sił amerykańskich. Zunifikowana struktura dowodzenia zrodziła się w 1949 r. Pojawiły się pytania dotyczące zaangażowania USA w obronę Europy Zachodniej przed ZSRR. Zapewnienie wspólnej obrony było ważnym problemem, zwłaszcza po kryzysie berlińskim w latach 1948–1949, kiedy ZSRR zablokował dostęp do podzielonego miasta, w rezultacie czego w 1949 r. sojusznicy utworzyli Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO).

USEUCOM zostało utworzone jako następcą Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Europie, które powstało po II wojnie światowej z siedzibą we Frankfurcie nad Menem. Przed 1 sierpnia 1952 r. Siły Powietrzne, Marynarka Wojenna i Armia Stanów Zjednoczonych w Europie prowadziły odrębne dowództwa, które podlegały bezpośrednio Połączonym Szefom Sztabów (Joint Chiefs of Staff). Taka sytuacja za-

istniała na skutek stanowiska generała armii D.D. Eisenhowera, który nie chciał pełnić podwójnej funkcji dowódcy wszystkich sił amerykańskich w Europie oraz Naczelnego Dowódcy Sił Sojuszniczych Europy NATO. Jednak 19 maja 1952 r. poinformował Połączonych Szefów Sztabów, że obejmie bezpośrednie dowództwo sił amerykańskich w Europie i utworzy osobny sztab, który będzie prowadził wspólne sprawy wojskowe USA.

Pierwsze ujednolicone dowództwo na obszarze europejskim zostało ustanowione przez Połączonych Szefów Sztabów 1 sierpnia 1952 r. w celu zapewnienia „jednolitego dowództwa i władzy” nad wszystkimi siłami USA w Europie. W 1952 r. obszar odpowiedzialności USEUCOM obejmował Europę kontynentalną, Wielką Brytanię, Afrykę Północną i Turcję, następnie został rozszerzony na Azję Południowo-Zachodnią po Iran i na południu do Arabii Saudyjskiej.

W 1954 r. kwatera główna USEUCOM została przeniesiona do Camp-de-Loges na obrzeżach Paryża, aby być w pobliżu Naczelnego Dowództwa Sił Sojuszniczych Europy. Na początku lat 60. w NATO pojawiły się ostre spory polityczne, a w 1966 r. prezydent Francji Ch. de Gaulle zażądał usunięcia wszystkich kwater i sił zbrojnych USA i NATO z francuskiego terytorium. Od 14 marca 1967 r. siedziba znajduje się w Patch Barracks w Stuttgarcie-Vaihingen.

Dowództwo USEUCOM wykonuje pełen zakres operacji wielodomenowych we współpracy z sojusznikami i partnerami, aby „wspierać NATO, odstraszać Rosję, pomagać w obronie Izraela, umożliwiać operacje globalne i przeciwdziałać zagrożeniom transnarodowym, wzmacniać bezpieczeństwo euroatlantyckie”.

Wraz z końcem → z i m n e j w o j n y [t. 4] Stany Zjednoczone zaczęły wycofywanie swoich wojsk z Europy. W 2004 r. prezydent G.W. Bush ogłosił nową doktrynę stacjonowania sił zamorskich, tzw. Global Posture Review. Była to najpoważniejsza zmiana od czasów zakończenia II wojny światowej. Bush nazwał nowy typ baz mianem *lily pad* (z ang. liść lilii wodnej). Zamiast stałych, gigantycznych baz miały powstawać w wielu regionach świata małe jednostki składające się najczęściej z lotniska, niewielkiej załogi, składów amunicji i paliw. Dzięki nim siły Stanów Zjednoczonych w razie potrzeby mogą w krótkim czasie uderzyć w każdym zakątku globu. Jeszcze w 2004 r. tylko amerykańskie siły lądowe liczyły w Europie 62 tys. wojskowych korzystających z 240 obiektów i zorganizowanych m.in. w ramach 2 dywizji (1 Dywizja Piechoty i 1 Dywizja Pancerna) oraz brygady powietrznodesantowej. W kolejnych latach kontynuowano proces konsolidacji jednostek, rozwiązywania zbędnych czy powrotu części z nich do Stanów Zjednoczonych (powrót dotyczył przede wszystkim obu wspomnianych dywizji). W 2006 r. U.S. Army utrzymywała w Europie 55 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4], chociaż istotnie zmieniła się struktura organizacyjna jednostek, w których służyli.

W 2007 r. pod dowództwem USEUCOM znajdowało się ok. 72 tys. żołnierzy. W 2010 r. Stany Zjednoczone obsługiwały ok. 737 amerykańskich baz rozsianych

w blisko 150 krajach świata, w których na stałe stacjonowało prawie 400 tys. żołnierzy, 38 tys. spośród nich w miejscach o strategicznym znaczeniu dla lotnictwa i marynarki wojennej USA. Około 500 amerykańskich baz było w Europie, z czego nieco ponad 200 to lotniska wojskowe i powiązane obiekty. W 1990 r. w samej tylko Republice Federalnej Niemiec było 47 większych baz USA, w tym 10 baz sił powietrznych.

W połowie pierwszej kadencji B. Obamy rozpoczął on istotną redukcję amerykańskiego potencjału wojskowego w Europie. Decyzja ta miała wymiar strategiczny, USA dokonywały bowiem zmiany środka ciężkości swej globalnej obecności militarnej ze sfery atlantyckiej na Pacyfik. Dotyczyło to jednostek → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3], ale i w podobnym stopniu sił powietrznych, a nawet wojsk lądowych. Gdy USEUCOM pozostała w Europie z dwoma związkami taktycznymi o potencjale brygady, Rosjanie – inspirowani zmianami politycznymi w Ukrainie – w 2014 r. dokonali błyskawicznej → a n e k s j i [t. 1] Krymu i rozpoczęli ograniczony konflikt w Donbasie. W odpowiedzi amerykańskie siły zbrojne zwiększyły swą aktywność na wschodniej flance NATO.

Największe amerykańskie bazy zostały ulokowane wzdłuż gigantycznego półksiężyca niestabilności ciągnącego się od Karaibów poprzez Hawaje, Japonię, Koreę Południową, Guam aż po Zatokę Perską i kraje Europy Zachodniej. Tradycyjnie bazy USA mają spełnić 3 cele:

- powstrzymanie powiększania się wpływów największych rywali Stanów Zjednoczonych: Chin i Rosji;
- zapewnienie kontroli nad strategicznymi składami surowców, przede wszystkim ropy w Zatoce Perskiej;
- powstrzymanie gróźb islamskiego fundamentalizmu (zob. → f u n d a m e n t a l i z m r e l i g i j n y).

Obecnie w Europie stacjonuje ok. 60 tys. żołnierzy z 5 typów sił zbrojnych, natomiast w rekordowych pod tym względem latach 60. było ich 400 tys. Dowódcy sił amerykańskich w Europie podlegają gen. C. Scaparrottiemu, który jednocześnie pełni funkcję najwyższego dowódcy wojskowego NATO. Generał w maju 2020 r. apelował do Kongresu, aby zwiększyć liczbę amerykańskich żołnierzy w Europie, bo tylko to zapewni skuteczne odstraszenie Moskwy. Kwatera główna sił USA w regionie znajduje się w Stuttgarcie. W Neapolu z kolei mieści się dowództwo VI Floty, która operuje na wschodnim Atlantyku i zachodniej części Oceanu Indyjskiego. Amerykanie mają w Europie również bomby atomowe pod postacią zwykłych, zrzuconych z bombowców ładunków. Szacuje się, że 150–200 sztuk takiego uzbrojenia znajduje się na wyposażeniu baz wojskowych w Holandii, Niemczech, Turcji i Wielkiej Brytanii. Amerykanie stacjonują w niemieckim Ramstein, włoskim Aviano, na japońskiej wyspie Okinawa, w tureckim Incirlik czy południowokoreańskim Kunsan – bazy tworzą zamknięte miasta, do których na kilka lat przyjeżdża wraz z rodzinami po kilkadziesiąt tysięcy amerykańskich żołnierzy i gdzie znajduje się najnowocześniejszy sprzęt wojskowy:

we Włoszech stacjonuje 401 eskadra myśliwców F-16, w Niemczech czołgi M1A2 Abrams wyposażone w ultraprecyzyjne systemy naprowadzania, a w bazie Kleine Brogel w Belgii (80 km od Brukseli) Amerykanie mają pociski typu B-61 z głowicami atomowymi. Większość żołnierzy USEUCOM to 7 Armia Stanów Zjednoczonych, 6 Flota Stanów Zjednoczonych oraz 3 i 16 Brygada Sił Powietrznych.

Europejska inicjatywa odstraszania, ogłoszona w 2014 r., umożliwia Stanom Zjednoczonym wzmocnić odstraszającą postawę USA, zwiększyć gotowość i szybkość reakcji sił amerykańskich w Europie, wspierać obronę zbiorową oraz → b e z p i e - c z e ń s t w o [t. 1] sojuszników NATO, a także wzmacniać bezpieczeństwo i potencjał sojuszników i partnerów USA. W 2014 r. w związku z wydarzeniami w Ukrainie (aneksja Krymu przez Federację Rosyjską i konflikt zbrojny na wschodzie Ukrainy) USA rozpoczęły ćwiczenia militarno-polityczne w ramach operacji Atlantic Resolve. Zaczęto regularnie przeprowadzać rotację wojsk amerykańskich ze Stanów Zjednoczonych do Europy Wschodniej (do udziału w ćwiczeniach i wspólnym szkoleniu bojowym z siłami zbrojnymi państw tego regionu), po raz pierwszy w Polsce i krajach bałtyckich pojawiły się czołgi amerykańskie. Wielkość amerykańskich sił zbrojnych w Europie według „The Military Balance” w latach 2013–2016 zmniejszyła się z 70,1 do 67,1 tys. osób. Nie uwzględnia to jednak sił rotacyjnych, które stacjonują w Europie przez określony czas. Ich średnioroczną liczbę można szacować na ok. 8 tys. osób. Od 2017 r. w Europie było więc ok. 75 tys. żołnierzy amerykańskich.

USA rozpoczęły w lutym 2017 r. wzmacnianie swych sił lądowych w Europie w ramach ciągłego rotacyjnego przenoszenia brygad pancernych, co zwiększyło obecność armii USA w Europie do 3 brygad. Według komunikatu dowództwa USEUCOM armia i przede wszystkim wojska lądowe USA rozpoczęły składowanie uzbrojenia w swych wysuniętych magazynach armijnych (Army Prepositioned Stocks, APS) na terenie Europy na potrzeby ewentualnych działań doraźnych. Chodzi o nieprzerwane rozmieszczenie w Europie Wschodniej brygady pancernej, bowiem rotacje wojsk będą przebiegały bez przerwy, co oznacza ciągłą obecność wojsk pancernych w tej części Europy. Ten plan rozmieszczenia armii jest kolejnym przejawem zdecydowanego i zrównoważonego podejścia do kwestii gwarancji dla sojuszników w obliczu agresywnej polityki Rosji w Europie Wschodniej. Według zapowiedzi USEUCOM uczestniczące w dziewięciomiesięcznych misjach rotacyjnych brygady zabiorą ze sobą z USA własne nowoczesne wyposażenie. Będzie to najnowocześniejsze wyposażenie, jakie armia ma do dyspozycji. Natomiast używane obecnie przez siły rotacyjne wyposażenie pozostanie w Europie, by po naprawach i unowocześnieniu stać się podstawowym elementem APS, które będą rozmieszczone w Belgii, Holandii i Niemczech. W razie potrzeby zmagazynowany w APS materiał zapewni wojskom dodatkowy potencjał bojowy.

Od końca 2017 r. w Europie znajdują się 3 w pełni wyposażone brygady armii USA – jedna pancerna (stacjonuje w Niemczech), jedna powietrznodesantowa (sta-

cjonująca we Włoszech) i jedna typu Stryker – zmechanizowana brygada pancerna. Amerykańskie plany zakładają możliwość przerzucenia na wschodnie obrzeża NATO 4 brygad: 2 stacjonujących w Europie Zachodniej, kolejnej brygady ćwiczącej rotacyjnie w regionie, czwarta byłaby przerzucana z USA lub innej pozaeuropejskiej amerykańskiej bazy, sprzęt dla niej ma być składowany w Europie.

Pięć elementów europejskiego planu dowództwa USA dotyczącego wdrożenia EDI (ang. *Electronic Data Interchange*) składa się na opracowaną technikę wymiany danych wykorzystującą zasady działania poczty elektronicznej, której cechą charakterystyczną jest niezależność od właściwości stosowanego sprzętu i oprogramowania (5910,6 mln USD na rok budżetowy 2020):

- Zwiększona obecność (2051 mln USD): Stany Zjednoczone będą nadal wspierać zwiększoną rotacyjną obecność wojskową USA w całej Europie, która jest w stanie odstraszać i – w razie potrzeby – reagować na regionalne → z a g r o ż e n i a [t. 4].
- Ćwiczenia i szkolenie (609 mln USD): wzrost tempa szkolenia, które poprawia ogólną gotowość i interoperacyjność sojuszników NATO i partnerów, a także może służyć jako środek odstraszący wobec agresywnych podmiotów regionalnych.
- Lepsze pozycjonowanie wstępne (2359 mln USD): zwiększenie nowoczesnego sprzętu w całej Europie, który umożliwia jednocześnie szybkie rozmieszczenie sił zbrojnych według zapotrzebowania.
- Modernizacja infrastruktury (517 mln USD): kluczowe usprawnienia infrastruktury w całej Europie będą wspierać operacje wojskowe USA.
- Budowanie potencjału partnerstwa (374 mln USD): rozszerzone zaangażowanie i ćwiczenia wzmacniają zdolność sojuszników i partnerów do obrony i utrzymania → b e z p i e c z e ń s t w a e u r o p e j s k i e g o [t. 1].

USEUCOM utrzymuje operacyjne siły zbrojne do prowadzenia pełnych operacji samodzielnie lub we współpracy z partnerami koalicyjnymi i stawia przed sobą następujące zadania:

- z większenie bezpieczeństwa transatlantyckiego dzięki wsparciu NATO;
- zapewnienie stabilności regionalnej;
- powstrzymanie konfliktów, wojna z → t e r r o r y z m e m [t. 4];
- przeciwdziałanie zagrożeniom transnarodowym w celu ochrony i obrony Stanów Zjednoczonych;
- reprezentacja interesów USA w regionie.

Aktualne obszary zainteresowania USA obejmują również:

- przegląd pozycji europejskich sił strategicznych;
- aktualizację problemów związanych z koronawirusem;
- międzynarodowe ćwiczenia sił morskich Northern.

Celem USEUCOM jest budowa bardziej efektywnych sił i utrzymanie współpracy z sojusznikami USA w Europie. Ma towarzyszyć temu optymalizacja amerykańskiej

obecności militarnej na świecie, tj. lepsze ulokowanie sił i środków, zwiększenie ich efektywności w zmieniającym się współczesnym świecie.

Generalnie, zdaniem Szefa Pentagonu, przed USEUCOM stoi 5 kluczowych wyzwań:

- → strategia [t. 4] → odstraszania [t. 3] Rosji;
- wzmocnienie NATO;
- zagwarantowanie pewności sojusznikom;
- poprawa strategicznej elastyczności Stanów Zjednoczonych i operacyjnej elastyczności USEUCOM;
- zadbanie o wojskowych i ich rodziny.

W 2020 r. ok. 5,6 tys. wojskowych zostało przeniesionych z Niemiec do innych państw Sojuszu, ok. 6,4 tys. osób wraca do USA. Znaczna część żołnierzy jest zaangażowana w rotacyjną obecność w Europie. Amerykańskie dowództwa w Europie mają być przesunięte bliżej struktur dowodzenia NATO w Belgii oraz we Włoszech. Przesunięcia w systemie dowodzenia mogą objąć grupę nawet 2 tys. amerykańskich wojskowych.

Zgodnie z planami ogłoszonymi w lipcu 2020 r. przez Pentagon ze Stuttgartu w Niemczech do Mons w Belgii zostało przeniesione Dowództwo Europejskie Stanów Zjednoczonych oraz towarzyszące mu dowództwo amerykańskich sił operacji specjalnych w Europie. Z Niemiec – do jeszcze nieustalonej lokalizacji – przenieść mają się także dowództwa odpowiedzialne za amerykańskie siły zbrojne w Afryce oraz siły specjalne USA na tym kontynencie. Część mniejszych amerykańskich jednostek wojskowych ma zostać przesunięta z Niemiec do Belgii i Włoch.

Naczelny Dowódca Sił Sojuszniczych w Europie generał T.D. Wolters, udzielając wywiadu przedstawicielom NATO w październiku 2019 r. podkreślił, że:

pierwszym priorytetem działalności EUCOM [...] jest wspieranie NATO. Drugim priorytetem jest zwalczanie złośliwych wpływów Rosji. [...] Trzecim dużym priorytetem są relacje i zaangażowanie [...] dla wspierania gotowości naszych sił, aby były one jak najbardziej responsywne, odporne i zabójcze, dotrzymując i promując te wartości demokratyczne, które są tak ważne dla NATO i USA.

Warto wskazać kilka ostatnich działań, które zostały przyjęte z perspektywy USEUCOM oraz z perspektywy SACEUR (Supreme Allied Commander Europe) – naczelnego dowódcy sojuszniczego w Europie, głównodowodzącego połączonych sił zbrojnych NATO w Europie, stojącego na czele Sojuszniczego Dowództwa Operacji (Allied Command Operations):

- adaptacja nowej strategii wojskowej NATO, która definiuje 2 podstawowe zagrożenia – jedno pochodzi z Rosji, a drugie dotyczy międzynarodowego terroryzmu;
- wstępna koncepcja odstraszania i obrony obszaru euroatlantyckiego NATO, którą

muszą przyjąć wszystkie spośród 29 zaangażowanych krajów, żeby poprawić zdolność odstraszania w XXI w. i obrony w taki sposób, aby nigdy nie dochodziło do sytuacji, w której wyniknie konflikt kinetyczny i trzeba będzie się bronić;

- adaptacja struktury dowodzenia NATO – umieszczanie sił zbrojnych tam, gdzie muszą być, żeby były najlepiej dopasowane, we właściwym miejscu i czasie, żeby najskuteczniej odstraszać, tak aby niefortunny potencjał konfliktu nigdy się nie pojawił.

Od zakończenia II wojny światowej europejscy sojusznicy i partnerzy współpracują ze Stanami Zjednoczonymi, żeby osiągnąć bezpieczeństwo i stabilność, a Europa nadal ma kluczowe znaczenie dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] USA. Obecnie Europejskie Dowództwo Stanów Zjednoczonych mierzy się z najgłębszymi negatywnymi zmianami w europejskim środowisku bezpieczeństwa od zakończenia zimnej wojny. Masowa migracja, terroryści, → w o j n a i n f o r m a c y j n a [t. 4] i hybrydowa, → c y b e r a t a k i [t. 1], utrzymujące się skutki światowego kryzysu finansowego i niedofinansowane budżety obronne państw sojuszników zagrażają bezpieczeństwu europejskiemu, USA oraz światowemu bezpieczeństwu i stabilności.

Szereg krajów Europy Wschodniej należy do regionów na obszarze EUCOM, w których pomimo ogólnej redukcji ma nastąpić wzrost liczebności wojsk. Stany Zjednoczone stacjonowały już w Rumunii podczas II wojny w Zatoce Perskiej, ale wycofały się w 2003 r. W 2004 r. rząd rumuński zaoferował USA ponowne wykorzystanie lotniska wojskowego im. M. Kogălniceanu i pobliskich obiektów portowych w Konstancy, a także portu morskiego Mangalia i ośrodka szkoleniowego w Babadag. 6 grudnia 2005 r. oba państwa podpisały traktat o utworzeniu terminala operacyjnego. Kraje Europy Południowo-Wschodniej są szczególnie interesujące dla USA ze względu na ich bliskość do aktualnych punktów zapalnych na Bliskim Wschodzie. W najbliższym czasie do Europy Środkowo-Wschodniej zostanie wysłana brygada wojsk amerykańskich, brygada pancerna uzbrojona w najnowocześniejszy sprzęt.

Polski rząd starał się o ulokowanie baz amerykańskich na swoim terytorium od końca 2003 r. Pierwsi amerykańscy żołnierze (ok. 100 osób) na zaproszenie polskich władz przylecieli do Polski na poligon 16 Pomorsko-Warmińskiej Brygady Zmechanizowanej w Morągu na Mazurach samolotami transportowymi C-130 Herkules z 7 Brygady Obrony Powietrznej USA, stacjonującej w Kaiserslautern w Niemczech, latem 2010 r. Od 2012 r. na stałe są ulokowani w Polsce. W ten sposób po raz pierwszy od 17 września 1993 r., kiedy z polski wyjechała ostatnia jednostka armii ZSRR, w Polsce zaczęły stacjonować wojska innych państw – wojska amerykańskie.

Ponadto od maja 2014 r. w Bazie Lotniczej w Malborku odbywa się rotacja eskadr NATO, które wspierają patrolowanie przestrzeni powietrznej nad państwami bałtyckimi w ramach misji Baltic Air Policing. Wzmacnianie wschodniej flanki Sojuszu poprzez rotacyjne ćwiczenia kontynuowane były i w następnych latach, a większą dy-

namikę temu procesowi nadało utworzenie sił natychmiastowego reagowania NATO. Wdrożenie nowej strategii NATO, która może być przełomem m.in. dla Polski, jest konieczne dla zbudowania nowej architektury bezpieczeństwa w Europie i świecie. Od 2017 r. w Polsce szkolą się amerykańskie brygady pancerne, które przyjeżdżają do naszego kraju na zasadzie misji rotacyjnych na 9 miesięcy. W Poznaniu zostało utworzone wysunięte stanowisko dowodzenia amerykańskiej dywizji.

Amerykanie budują w Polsce sieć dowództw przygotowaną do ewentualnego rozwinięcia w razie dużego zagrożenia. Pentagon planuje przetransferowanie z USA do Polski na rotacyjnej zasadzie wysuniętego stanowiska dowodzenia V Korpusu Sił Lądowych USA. To niedawno odtworzone dowództwo amerykańskie, które w czasach zimnej wojny znajdowało się w Niemczech Zachodnich i było odpowiedzialne za obronę kluczowego odcinka granicy, skąd wiodła najkrótsza droga z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Zagłębia Ruhry, będzie mogło koordynować duże siły po ich ewentualnym rozwinięciu, a w razie zagrożenia także nimi dowodzić.

Po wybuchu pandemii COVID-19 europejskie dowództwo USEUCOM zmniejszyło zakres i rozmiar prowadzonych przez USA wielonarodowych ćwiczeń DEFENDER-Europe 20, aby zminimalizować ryzyko dla uczestniczących sił i lokalnej ludności. Jest to jeden z przykładów współpracy sojuszników i partnerów w celu dostosowania się do tego kryzysu, przy jednoczesnym zachowaniu gotowości. Podczas gdy COVID-19 nieustannie stwarza wyzwania we wszystkich segmentach społeczeństwa, armia USA w Europie nadal pozostaje czujna. Około 72 tys. żołnierzy, którzy mieszkają i pracują na terenie całej Europy, utrzymuje gotowość bojową i środki odstraszające, podejmując jednocześnie odpowiednie kroki, żeby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się epidemii.

Ćwiczenia DEFENDER-Europe 20, chociaż zostały ograniczone pod względem zakresu i rozmiaru, wykazały mobilność wojskową. Ten wspólny wysiłek USA i innych uczestników wzmocnił również potrzebę wprowadzenia jednolitych wymogów dotyczących przekraczania granic międzykrajami partnerskimi UE. Ponadto wspólne wysiłki pokazały, jak ważne są długoterminowe inwestycje w niezawodną infrastrukturę podwójnego zastosowania w celu wspierania i umożliwiania mobilności wojskowej, która ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia szybkiego rozmieszczenia wojsk i sprzętu w całej Europie.

Ćwiczenia powiązane z DEFENDER-Europe 20, a także szereg innych wydarzeń zaplanowanych na lato 2020 r., zostały odwołane, zmodyfikowane lub opóźnione w celu bezpiecznego przeprowadzenia zamierzonych szkoleń.

Olga Wasiuta

P.M. Breedlove, *United States European Command. Theater Strategy*, 2015, IEEE.es (dostęp 20.10.2020); M. Cielma, *Amerykańska obecność w Europie*, „Nowa Technika Wojskowa” 2016, nr 3; S. Duke, *United States Military Forces and Installations in Europe*, Oxford University Press, SIPRI, Oxford 1989; *EUCOM: USA zwiększą swe siły lądowe w Europie do trzech*

brygad, 30.03.2016, Bankier.pl (dostęp 20.10.2020); *EUCOM: Stany Zjednoczone zwiększą siły lądowe w Europie do trzech brygad*, 30.03.2016, wp.pl (dostęp 19.10.2020); *European Deterrence Initiative (EDI) Fact Sheet*, 1.02.2020, EUCOM.mil (dostęp 20.10.2020); B.W. Everstine, *Wolters Takes Command of EUCOM, NATO*, 2.05.2019, AirForceMag.com (dostęp 19.10.2020); *History of USEUCOM; Commander's Priorities; Current Focus Areas*, EUCOM.mil (dostęp 19.10.2020); *Jankesi w Polsce. Oto ich przyczółek*, 15.05.2010, Dziennik.pl (dostęp 19.10.2020); Ł. Kulesa, *Wzmocnienie obecności wojskowej USA w Polsce: perspektywa amerykańskich think tanków*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2019, nr 2; Z. Lachowski, *Foreign Military Bases in Eurasia*, „SIPRI Policy Paper” 2017, no 18; W. Malendowski, *Spory i konflikty międzynarodowe: aspekty prawne i polityczne*, Atla2, Wrocław 2000; M. Nowosielski, *Zimna wojna (1946–1989) i jej konsekwencje dla ładu międzynarodowego*, Instytut Zachodni, Poznań 2007; *Press Briefing on USEUCOM Priorities*, 3.10.2019, SHAPE.NATO.int (dostęp 18.10.2020); *United States European Command: Overview and Key Issues*, 4.08.2020, FAS.org (dostęp 20.10.2020); *U.S. European Command Remains Ready and Responsive During the Pandemic*, 8.04.2020, NATO.mil (dostęp 20.10.2020); J. Vandiver, *EUCOM Tests War Readiness with Classified Drill*, 23.10.2020, Stripes.com (dostęp 24.10.2020); *Wiemy, jakie jednostki wycofa USA z Niemiec. Co trafi do Polski?*, 29.07.2020, Defence24.pl (dostęp 18.10.2020).

DOWÓDZTWO PRZESTRZENI CYBERNETYCZNEJ I INFORMACYJNEJ NIEMIEC (niem. Kommando Cyber-und Informationsraum; KdoCIR, ang. Cyber and Information Domain Service, CIR) – cyberdowództwo w ramach → Bundeswehry [t. 1] ds. walki w wirtualnej przestrzeni. Siły zbrojne Niemiec powołały – obok → wojsk lądowych [t. 4] (Heer), lotnictwa (Luftwaffe), → marynarki wojennej [t. 3] (Marine), służby wsparcia (Streitkräftebasis) oraz służby medycznej Bundeswehry (Zentralen Sanitätsdienst der Bundeswehr) – szósty, nowy rodzaj wojsk, który jest najmłodszą częścią niemieckich sił zbrojnych. To zdecydowana odpowiedź Niemiec na → wojnę [t. 4] w → cyberprzestrzeni [t. 1].

W listopadzie 2015 r. niemieckie Ministerstwo Obrony powołało radę rozwoju KdoCIR, której zadaniem było opracowanie planów reorganizacji → cyberbezpieczeństwa [t. 1], IT, → wywiadu [t. 4] wojskowego, geoinformacyjnych i operacyjnych jednostek komunikacyjnych w obszarze cyberprzestrzeni i → przestrzeni informacyjnej [t. 3] Bundeswehry. 26 kwietnia 2016 r. minister obrony U. von der Leyen przedstawiła → opinię publiczną [t. 3] plany nowego oddziału wojskowego, a 5 października 2016 r. personel dowództwa zaczął działać jako departament w Ministerstwie Obrony. 14 października 2016 r. minister obrony mianowała gen. L. Leinhosą na szefa dowództwa nowo utworzonego rodzaju sił zbrojnych. Na początku kwietnia 2017 r. został uruchomiony nowy rodzaj wojsk – KdoCIR z siedzibą w Bonn, które ma integrować zdolności w zakresie obrony cybernetycznej i prowadzenia operacji cybernetycznych w ramach Bundeswehry. Podczas inauguracji

U. von der Leyen wspomniała o kamieniu milowym w niemieckim systemie obronnym, ponieważ → cyberatak [t. 1] stały się podstawowym → zagrożeniem bezpieczeństwa [t. 4].

U. von der Leyen twierdzi, że KdoCIR pozwala w przypadku ataku cybernetycznego na „ofensywną obronę”. Gdy dojdzie do cybernetycznego ataku na niemiecką infrastrukturę, do działań włączone zostaną inne instytucje państwa niemieckiego. W skład cyberdowództwa weszło początkowo 260 pracowników z gen. Leinhousem na czele, którzy nadzorują → *ż o ł n i e r z y* [t. 4] i cywilów w różnych jednostkach – od wywiadu wojskowego i → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1] IT po geoinformację. KdoCIR ma uzyskać pełną gotowość operacyjną do 2021 r. W ciągu najbliższych lat liczebność dowództwa wzrośnie do ok. 15 tys. osób, będzie to ok. 13,5 tys. żołnierzy i 1,5 tys. pracowników cywilnych.

Głównymi zadaniami cyberdowództwa są:

- ochrona wrażliwych systemów informatycznych Bundeswehry (należących do największych sieci komputerowych w Niemczech),
- utrzymanie bezpieczeństwa cybernetycznego,
- → *r o z p o z n a n i e* *w o j s k o w e* [t. 3] i geoinformacja,
- prowadzenie działań psychologicznych na szczeblu operacyjnym i taktycznym.

KdoCIR ma za zadanie wzmacniać ochronę sieci informatycznych i systemów uzbrojenia Bundeswehry, ale też rozwijać zdolności do ofensywnych działań w cyberprzestrzeni oraz chronić państwo przed atakami → *h a k e r ó w* na cele wojskowe. Zadaniem KdoCIR będzie także:

- odpowiedź na → *z a g r o ż e n i a* *h y b r y d o w e* [t. 4],
- zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa → *i n f r a s t r u k t u r y* *k r y t y c z n e j* kraju,
- przeciwdziałanie → *k o n f l i k t o m* *m i ę d z y n a r o d o w y m*,
- wojskowe wykorzystanie cyberprzestrzeni,
- wsparcie komputerowe operacji konwencjonalnych i wykorzystanie zdolności cybernetycznych do wspierania operacji o charakterze konwencjonalnym.

Niemcy łączą w nowej strukturze szereg służb odpowiedzialnych za wykorzystanie → *i n f o r m a c j i* w siłach zbrojnych, związanych ze strategicznym rozpoznaniem czy dowodzeniem. Nowo powstałemu dowództwu podlegają m.in.: Dowództwo Rozpoznania Strategicznego, Dowództwo ds. Technik Informacyjnych, Centrum Geoinformacji i podporządkowane im jednostki – wcześniej znajdujące się w strukturach Inspektoratu Wsparcia. KdoCIR jest rdzeniem → *s t r a t e g i i* [t. 3] cybernetycznej Bundeswehry. Oprócz wojska, lotnictwa, marynarki wojennej, służby wsparcia i służby medycznej, KdoCIR jest teraz na równi z innymi wojskowymi jednostkami organizacyjnymi.

Cyberobrona leży w gestii Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, podczas gdy Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych odpowiada za cybernetyczną i międzynarodową politykę bezpieczeństwa cybernetycznego. Zgodnie z białą księgą z 2016 r. aspekty obronne ogólnounijnej architektury bezpieczeństwa cybernetycznego zostały określone jako oryginalne zadania Federalnego Ministerstwa Obrony i jako

konstytucyjny mandat Bundeswehry. Przestrzeń cybernetyczna i informacyjna stały się nowym wyzwaniem operacyjnym dla Bundeswehry.

Wyzwania dla bezpieczeństwa cybernetycznego i przestrzeni informacyjnej znalazły się na drugim miejscu na liście zagrożeń (po międzynarodowym → t e r r o r y - z m i e [t. 4]) w Białej księdze polityki bezpieczeństwa i przyszłości Bundeswehry z lipca 2016 r. Wg minister obrony U. von der Leyen Bundeswehra rejestruje ok. 4,5 tys. prób dostępu do swoich sieci codziennie. Utworzenie KdoCIR w Bundeswehrze odzwierciedla również tendencje w → N A T O [t. 3]. Przestrzeń cybernetyczna została uznana w Sojuszu za sferę działań operacyjnych na szczycie w Warszawie w lipcu 2016 r.

W ostatnich latach Republika Federalna Niemiec była częstym celem ataków hakerskich: wg „Der Spiegel” za atakami w latach 2016–2017 na systemy informatyczne Bundestagu stała Federacja Rosyjska, w rezultacie czego władze były zmuszone do wymiany ponad 20 tys. urządzeń działających w tej sieci. Niemiecki resort obrony wydał oświadczenie, w którym stwierdzono, że od początku 2017 r. systemy informatyczne Bundeswehry były atakowane ponad 280 tys. razy.

Znaczenie KdoCIR dla niemieckiej obrony rośnie także na tle wyrafinowanych cyberataków na systemy rządowe, przemysłowe i infrastrukturalne. Wg raportu MSW z lipca 2017 r. w sprawie ochrony konstytucji, → c y b e r s z p i e g o s t w o [t. 1], sabotaż i → d e z i n f o r m a c j a stały się standardowymi narzędziami zagranicznych służb wywiadowczych i hakerów, zwłaszcza z Rosji, Chin i Iranu. Gdy rząd stara się wzmocnić swoje systemy obronne, same siły zbrojne stają przed konkretnymi zagrożeniami. Wg Bundeswehry w 2017 r. było ok. 2 mln prób nieautoryzowanego dostępu do ich systemów, w tym 8 tys. prób, w których ingerencja w systemy informatyczne armii właśnie się nie powiodła, ponieważ działały zabezpieczenia takie jak zapory ogniowe.

Kluczowym punktem KdoCIR jest Cybersecurity Center, jednostka chroniąca systemy informatyczne Bundeswehry. Szef departamentu ppłk M. Krempel i jego zespół są odpowiedzialni za różne zadania, od technologii przeciwpancernych po prowadzenie szkoleń w zakresie cyberincydentów. Całodobowe centrum lokalizacyjne rejestruje zdarzenia i może wysyłać jednostki reagowania kryzysowego.

Ochrona i obrona oznaczają również znajdowanie słabych punktów w infrastrukturze bezpieczeństwa Bundeswehry, które mogą wykorzystać hakerzy. Jednak przypisanie ataku do konkretnego źródła nie jest głównym zadaniem tego jednostki.

W ramach obecnych rozwiązań prawnych Bundeswehra może wspierać inne organy administracji publicznej w przeciwdziałaniu atakom cybernetycznym. Znaczenie KdoCIR dla niemieckiej obrony wzrasta również w kontekście wyrafinowanych cyberataków na systemy rządowe, przemysłowe i infrastrukturalne. Wszyscy żołnierze mundurowi noszą ciemnoniebieski beret z nową odznaką – odznaką służby wojskowej KdoCIR.

Struktura KdoCIR: Dowództwo Cybernetyczne i Przestrzeni Informacyjnej, Dowództwo Rozpoznania Strategicznego, Centrum Geoinformacji, Dowództwo IT; którym podporządkowuje się: Centrum Operacji Cybernetycznych (od 2018 r.); Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego; Centrum Operacyjne Systemów IT; Centrum Kompetencji Systemów IT (od 2019 r.); Centrum Rozpoznania Obrazowego; Centrum Komunikacji Operacyjnej; Centrum Ewaluacji Rozpoznania Elektronicznego; 4 bataliony → walki elektronicznej [t. 4]; 6 batalionów IT; Ośrodek Badań ds. Rozpoznania Technicznego; Szkoła Rozpoznania Strategicznego Bundeswehry; Szkoła IT Bundeswehry.

Oprócz tego istnieje Niemieckie Federalne Centrum Sił Zbrojnych ds. Bezpieczeństwa Cybernetycznego (ZCSBw), które zapewnia kompleksową ochronę interesów, usług IT i systemów informatycznych Bundeswehry w przestrzeni cybernetycznej i informacyjnej, realizując jednocześnie cele ochrony informacji w ramach cyberobrony. W koordynacji z KdoCIR oraz Głównym Urzędnikiem ds. Bezpieczeństwa Informacji w Niemieckich Siłach Zbrojnych (CISOBw) reprezentuje interesy bezpieczeństwa IT, cybernetycznego i informacyjnego Bundeswehry oraz partnerów zewnętrznych, krajowych i międzynarodowych w sprawach operacyjnych i technicznych.

Sergiusz Wasiuta

BMVg, *Abschlussbericht Aufbaustab Cyberund Informationsraum Empfehlungen zur Neuorganisation von Verantwortlichkeiten, Kompetenzen und Aufgaben im Cyberund Informationsraum sowie ergänzende Maßnahmen zur Umsetzung der Strategischen Leitlinie Cyber-Verteidigung*, BMVg, 2016; *Bundeswehr: Gut gerüstet für den Cyberkrieg?*, DW.com (dostęp 18.04.2019); *Cyberangriffe auf die Bundeswehr*, 15.04.2017, BundeswehrJournal.de (dostęp 10.03.2019); J. Gotkowska, *Obszar cybernetyczno-informacyjny: nowa formacja w Bundeswehrze*, 12.04.2017, OSW. WAW.PL (dostęp 10.03.2019); C. Marischka, *Ein hybrides Kommando Der Organisationsbereich Cyberund Informationsraum der Bundeswehr*, „Ausdruck” 2018, nr 5; A. Reiter, *Campus Für Cyber-Krieger*, 7.08.2017, Zeit.de (dostęp 18.04.2019); *Ursula von der Leyen: Bundeswehr startet neues Cyberkommando*, 5.04.2017, Zeit.de (dostęp 18.04.2019); *Zentrum Cyber-Operationen offiziell in Dienst gestellt*, 18.04.18, AugenGeradeaus.net (dostęp 10.03.2019).

DOWÓDZTWO SIŁ SPECJALNYCH – (ang. Special Operations Command, SOCOM) struktura utworzona 16 kwietnia 1987 r., aby zapewnić dowodzenie, kontrolę i szkolenie wszystkim siłom operacji specjalnych (SOF) w Stanach Zjednoczonych. Jest częścią Departamentu Obrony i jedynym zjednoczonym dowództwem bojowym utworzonym na mocy aktu Kongresu. SOCOM ma siedzibę w bazie sił powietrznych MacDill na Florydzie. Głównym jego celem jest prowadzenie operacji specjalnych przeciwko strategicznym i taktycznym celom w dążeniu do narodowych priorytetów wojskowych, politycznych, ekonomicznych lub psychologicznych, przez personel specjalnie przeszkolony, wyposażony i zorganizowany do takich działań.

Misją SOCOM jest dostarczanie sił gotowych do walki w celu szybkiego wzmocnienia innych zunifikowanych dowództw na całym świecie. Z myślą o tym SOCOM:

- opracowuje → s t r a t e g i ę [t. 4], doktrynę, → t a k t y k ę , techniki i procedury dla wszystkich operacji specjalnych;
- prowadzi specjalistyczne kursy instruktażowe dla wszystkich SOF;
- szkoli wyznaczone siły i zapewnia interoperacyjność sprzętu i sił;
- monitoruje gotowość swoich sił przydzielonych do innych zunifikowanych dowództw lub do realizacji przydzielonych misji;
- opracowuje i nabywa unikatowy sprzęt, materiały, dostawy i usługi do operacji specjalnych.

Dowództwo Operacji Specjalnych USA przygotowuje przydzielone siły do przeprowadzania operacji specjalnych, operacji psychologicznych i misji cywilnych zgodnie z wymaganiami. Ponadto planuje i prowadzi operacje specjalne na polecenie prezydenta lub sekretarza obrony. Te operacje mogą być prowadzone w czasie pokoju lub podczas działań wojennych. Jego personel to prawie 70 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4] służby czynnej, rezerwy i Gwardii Narodowej, marynarzy, lotników, cywilów piechoty morskiej i Departamentu Obrony.

Pomysł utworzenia amerykańskiego zunifikowanego dowództwa operacji specjalnych SOCOM powstał w następstwie operacji Eagle Claw – katastrofalnej próby ratowania zakładników w amerykańskiej ambasadzie w Iranie w 1980 r. Późniejsze śledztwo, któremu przewodniczył James L. Holloway III, emerytowany szef operacji morskich, wymienił brak dowodzenia i kontroli oraz koordynacji między służbami jako istotne czynniki niepowodzenia misji. Od samego początku Dowództwo Operacji Specjalnych USA uczestniczyło w wielu operacjach: od → i n w a z j i [t. 2] na Panamę w 1989 r. do obecnej → w o j n y z t e r r o r y z m e m . Jeszcze przed 1983 r. w Kongresie uznano potrzebę reform wojskowych. W czerwcu tego roku Senacka Komisja Sił Zbrojnych (SASC) rozpoczęła pod przewodnictwem senatora Barry’ego Goldwata dwuletnie badanie Departamentu Obrony, obejmujące SOF.

Departament Obrony utworzył 1 stycznia 1984 r. połączoną Agencję Operacji Specjalnych. Nie miała ona jednak ani władzy operacyjnej, ani dowodzenia nad żadnym SOF. Zrobiła zatem niewiele, aby poprawić gotowość, zdolności lub politykę SOF – i dlatego została uznana za niewystarczającą. W Departamencie Obrony było kilku zagorzałych zwolenników SOF. Noel Koch, główny zastępca asystenta sekretarza obrony ds. → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1], i Lynn Rylander, jego zastępca, opowiadali się za reformami SOF. W tym samym czasie kilka osób na Kapitolu było zdeterminowanych, aby przebudować Siły Operacji Specjalnych USA – wśród nich znaleźli się senatorowie Sam Nunn (D-GA) oraz William Cohen (R-ME), obaj członkowie Komitetu Sił Zbrojnych, jak również Dan Daniel (D-VA), przewodniczący Podkomisji Sił Zbrojnych Izby Reprezentantów ds. Gotowości. Był on przekonany, że amerykański establishment wojskowy nie jest zainteresowany operacjami specjalnymi i że zdolności kraju w tej dziedzinie są drugorzędne, a dowodzenie operacyjne i kontrola SOF stanowią problem. Senatorowie Nunn i Cohen również uwa-

zali, że Departament Obrony nie przygotowywał się odpowiednio do przyszłych → z a g r o ż e ń [t. 4]. Senator Cohen zgodził się, że USA potrzebują wyraźniejszego ukierunkowania organizacyjnego i łańcucha dowodzenia dla operacji specjalnych, aby radzić sobie z konfliktami o niskiej intensywności.

W październiku 1985 r. Senacka Komisja Sił Zbrojnych opublikowała wyniki swojego dwuletniego przeglądu struktury wojskowej USA, pt. *Organizacja obrony. Potrzeba zmian*. James R. Locher III, główny autor tego opracowania, również zbadał przeszłe operacje specjalne i oceniał przyszłe zagrożenia. Dokument doprowadził do powstania w 1986 r. ustawy znanej jako Goldwater-Nichols Act. Wiosną 1986 r. zwolennicy SOF wprowadzili projekty reform w obu izbach Kongresu, a 15 maja senator Cohen przedstawił senacką ustawę, której współtwórcą był senator Nunn, wzywający do utworzenia wspólnej organizacji wojskowej i utworzenia biura w Departamencie Obrony w celu zapewnienia odpowiedniego finansowania i nacisku politycznego na operacje specjalne. Propozycja kongresmena Daniela szła jeszcze dalej – chciał on mieć narodową agencję operacji specjalnych kierowaną przez cywila, który ominąłby Kolegium Połączonych Szefów i złożyłby raport bezpośrednio przed Sekretarzem Obrony. Departament Obrony i administracja były odpowiedzialne za wdrożenie prawa, a następnie Kongres uchwalił 2 dodatkowe projekty ustaw, aby zapewnić jego wdrożenie.

Po wdrożeniu MFP-11 zapewniło SOF kontrolę nad własnymi zasobami, co umożliwiło jej lepszą modernizację sił. Ponadto ustawa sprzyjała współpracy między służbami: jeden dowódca dla wszystkich rodzajów i sił, ale większa niezależność. Ustanowienie czterogwiazdkowego głównodowodzącego i zastępcy sekretarza obrony ds. operacji specjalnych i konfliktów o niskiej intensywności ostatecznie dało SOF głos w najwyższych radach Departamentu Obrony.

Przed atakami terrorystycznymi 11 września 2001 r., SOCOM skupiał się na wspieraniu misji dowodzenia polegającej na organizowaniu, szkoleniu i wyposażaniu SOF oraz dostarczaniu tych sił do wspierania dowódców i ambasadorów USA oraz ich drużyn narodowych. Prezydent USA rozszerzył zakres obowiązków SOCOM w ramach jednolitego planu dowodzenia z 2004 r., przypisującego SOCOM odpowiedzialność za synchronizację planów DoD przeciwko globalnym sieciom terrorystycznym oraz – zgodnie z zaleceniami – za prowadzenie operacji globalnych. SOCOM odbiera, przegląda, koordynuje i ustala priorytety wszystkich planów Departamentu Obrony, wspierających globalną kampanię przeciwko terroryzmowi, a następnie wydaje wspólnemu personelowi zalecenia dotyczące alokacji sił i zasobów w celu spełnienia globalnych wymagań. SOCOM nie jest zależny od budżetu armii, marynarki wojennej, piechoty morskiej ani sił powietrznych w zakresie opracowywania i kupowania nowego sprzętu, zaopatrzenia lub usług. Posiada własne organy zajmujące się zakupami, dzięki czemu może opracowywać i kupować sprzęt, materiały lub usługi do zadań specjalnych.

Ponadto brał udział w wielu operacjach wojskowych na całym świecie: w Iraku, w Somalii, w Afganistanie. Przed amerykańskimi Siłami Operacji Specjalnych (SOF) stoi wyzwanie w zakresie dostosowania się do nowego sposobu postrzegania pola walki, gdzie dotychczasowe domeny prowadzenia operacji już zwyczajnie coraz bardziej nie wystarczają. Akronim komandosów US Navy – SEAL, czyli morze, powietrze, ląd – już niedługo będzie pewnie musiał się wzbogacić o odniesienie się do → c y b e r - p r z e s t r z e n i [t. 1], przestrzeni informacyjnej czy też szerokiego spektrum renesansu → w a l k i r a d i o e l e k t r o n i c z n e j [t. 4]. Jednego możemy być pewni: Pentagon oraz US SOCOM nie zamierzają oszczędzać na transformacji technologicznej swoich specjalistów właśnie w tych zakresach.

Lukasz Czekaj

C. Briscoe i in., *Weapon of Choice: ARSOF in Afghanistan*, Combat Studies Institute Press, Fort Leavenworth 2003; D. Couch, *Chosen Soldier: The Making of a Special Forces Warrior*, Three Rivers Press, New York 2008; tenże, *Down Range: Navy SEALs in the War on Terrorism*, Three Rivers Press, New York 2006; S.A. Kelley, *Better Lucky Than Good. Operation Earnest Will as Gunboat Diplomacy*, Stati Uniti, Monterey CA 2007; M. Luttrell, P. Robinson, *Lone Survivor. The Eyewitness Account of Operation Redwing and the Lost Heroes of SEAL Team 10*, Little, Brown and Company, New York 2007; *Special Operations Command (SOCOM)*, <https://irp.fas.org/agency/dod/socom/> (dostęp 24.11.2021); *Special Operations Command (SOCOM). Overview*, <https://www.military.com/special-operations/socom-special-operations-command.html> (dostęp 24.11.2021); D. Tucker, C.J. Lamb, *United States Special Operations Forces*, Columbia University Press, New York 2007; H.L. Wise, *Inside the Danger Zone. The U.S. Military in the Persian Gulf, 1987–1988*, US Naval Institute Press, Wood Road Annapolis 2013.

DOXING (także „doxxing” lub „d0xing”) – rozpowszechnianie osobistych danych, np. imienia i nazwiska, adresu zamieszkania, identyfikatorów do rządowych rejestrów i usług (np. numerów ubezpieczeń społecznych w przypadku USA), rejestrów biznesowych, dokumentów oraz zdjęć osób i ich bliskich, za pośrednictwem internetu w łatwo dostępnej formie. → I n f o r m a c j e tego typu mogą być już publicznie dostępne, lecz trudno osiągalne lub rozproszone w różnych miejscach, co utrudnia ich przypadkowe odkrycie. Dane mogą być także informacjami dotyczącymi rządów, firm czy organizacji, które zostały zdobyte w wyniku naruszenia systemów → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1].

Doxing należy odróżnić od pokrewnych zjawisk, takich jak szantaż, zniesławienie czy plotki. W przeciwieństwie do szantażu, doxing nie wiąże się z żądaniami wobec podmiotu, których spełnienie miałyby zapobiec opublikowaniu informacji. Szantażysta publikuje dane tylko wtedy, gdy ofiara nie wypełni oczekiwań szantażysty. Podczas gdy groźba doxingu może służyć jako szantaż, sam atak nie jest szantażem. Zniesławienie obejmuje również publiczne udostępnianie informacji z zamiarem upokorzenia, zastraszenia lub ukarania podmiotu. Aby jednak informacje były zniesławiające, muszą ujawniać coś szkodliwego dla reputacji opisanej osoby. Doxing niekoniecznie musi ujawniać coś wątpliwego lub krępującego. Wreszcie doxing różni się od plotek

tym, że polega na ujawnianiu faktów dotyczących tożsamości ofiary, a nie publikowaniu sugestii, pogłosek i insynuacji.

Termin „doxing” pochodzi od ang. wyrażenia *dropping documents* lub *dropping dox*, które w latach 90. XX w. były formą zemsty dokonywanej przez wyjętych spod prawa kultur → h a k e r ó w i obejmowały odkrywanie i ujawnianie tożsamości osób walczących o swoją anonimowość. *Oxford English Dictionary* definiuje doxing jako „wyszukiwanie i publikację prywatnych lub identyfikujących informacji na temat konkretnej osoby w internecie, zazwyczaj ze złośliwymi zamiarami”. Istnieją różne motywy poddania kogoś doxingowi. Może to wynikać z chęci ujawnienia wyrządzonej przez zaatakowanego krzywdy i pociągnięcia go do odpowiedzialności. Atak może być wykorzystywany do poniżania, zastraszania, grożenia lub karania zidentyfikowanej osoby. Często jest to narzędzie cyberstalkingu, ponieważ publikowane informacje mogą być sformułowane w sposób, który powodowałby, że ofiara zaczęłaby się obawiać o swoje życie. Ujawnienie tożsamości i danych osobowych ofiary, umożliwiające jej publiczne ośmieszenie, nękanie i oczernianie, może być wyrazem sprzeciwu wobec jakichś jej działań w ramach odwetu. Informacje udostępniane w internecie są łatwo dostępne i trudne do usunięcia: wprowadzenie nazwy ofiary doxingu w wyszukiwarce może ujawnić jej dane osobowe i nadużycia związane z atakiem przez lata. Potencjalne szkody są oczywiste, zwłaszcza gdy życie zawodowe i reputacja danej osoby zależy od jej widoczności w sieci.

Doxing może mieć druzgocący wpływ na jego ofiary. Pomaga w nękanii i prześladowaniu, co może prowadzić do cierpienia psychicznego ofiar i zwiększa ryzyko obrażeń fizycznych, zwłaszcza jeśli dane osobowe są wykorzystywane do zachęcania innych do znęcania się nad ofiarą. Pomimo szkód doxing jest niekiedy przedstawiany jako narzędzie protestu i ujawniania wykroczeń. → K o r u p c j a urzędników państwowych ChRL jest często celem działań chińskich użytkowników internetu, którzy ujawniają dowody wykroczeń prywatnych i publicznych. Wszczęto np. dochodzenie w sprawie 2 chińskich urzędników samorządowych po tym, jak dokumenty zawierające informacje o wydatkach na podróże badawcze do USA i Kanady zostały anonimowo udostępnione w internecie. Dokumenty dostarczyły dowodów na to, że faktycznie środki publiczne zostały wykorzystane na opłacenie podróży o charakterze turystycznym.

Można wyróżnić 3 formy doxingu:

- deanonimizację,
- targetowanie,
- delegitymizację.

Doxing deanonimizujący uwalnia dane osobowe określające tożsamość osoby wcześniej anonimowej lub znanej pod pseudonimem. Doxing targetujący ujawnia informacje, które są zazwyczaj prywatne, niejawne i stawiają ofiarę w niekorzystnym świetle. Wreszcie doxing delegitymizujący ujawnia intymne informacje osobiste, któ-

re szkodzą wiarygodności celu. Wg niektórych badaczy w przypadkach, gdy ujawnienie wykroczenia leży w interesie publicznym, doxing deanonimizujący i delegitymizujący jest dopuszczalny tylko w zakresie niezbędnym do ujawnienia faktu naruszenia prawa, jednak używanie jakiegokolwiek formy doxingu do upokarzania lub grożenia podmiotowi i ujawniania większej ilości informacji, niż jest to konieczne, jest nieuzasadnione.

Doxing można uznać za działanie o charakterze stopniowalnym. Np. zidentyfikowanie kogoś jako dorosłego mężczyznę, w dużym mieście nie zmniejsza jego anonimowości, ponieważ nie pozwala łatwo zdobyć o nim innej wiedzy. Jednak identyfikacja wg imienia i adresu zamieszkania utrudnia zachowanie anonimowości, ponieważ informacje te można łatwo wykorzystać do ustalenia innych faktów dotyczących tożsamości. Znajomość imienia pozwala na przeszukiwanie publicznie dostępnych rejestrów i baz danych w celu uzyskania dalszych informacji. Znajomość adresu pozwala poznać kogoś osobiście i obserwować jego ruchy, zwyczaje, wygląd fizyczny i cechy charakterystyczne. Weryfikowalność doxingu odróżnia go od innych form ekspozycji danych czy reklamy.

Różne rodzaje wiedzy o tożsamości są dokumentowane w różnych formach. Wiedza o tożsamości dotycząca danych osobowych wykorzystywanych w celach administracyjnych może być rejestrowana w oficjalnych dokumentach takich jak akty urodzenia, zeznania podatkowe czy rejestry zatrudnienia. Mogą one ujawniać nazwę, lokalizację i pseudonimy, które są powiązane z imieniem lub lokalizacją danej osoby. Dokumenty opisujące unikalne cechy posiadane przez osobę znaną pod pseudonimem (identyfikowaną także np. poprzez login czy adres e-mail), które nie mają związku z jej nazwiskiem lub lokalizacją, mogą ujawnić dalszą wiedzę o tożsamości, jeśli można ją powiązać z innymi informacjami. Ta możliwość istnieje np. wtedy, gdy dokumentacja medyczna nie jest wystarczająco anonimizowana.

Inne rodzaje wiedzy o tożsamości, takie jak wiedza o wzorcach i charakterystyka społeczna, są udokumentowane w inny sposób. Często aktualizowane informacje o lokalizacji, przechowywane np. przez urządzenia mobilne, mogą ujawniać codzienną rutynę danej osoby, a zatem gromadzić wiedzę na jej temat. Charakterystyka społeczna może zostać ustalona również na podstawie zdjęć i obrazów dotyczących osoby i jej zachowań. Taka charakterystyka często zależy od interpretacji obserwatora i może być myląca, jeśli obrazy są wyjęte z kontekstu lub przedstawione w stroniczy sposób. Dotyczy to zwłaszcza działań mających znaczenie społeczne lub symboliczne, podważających głęboko zakorzenione przekonania i oczekiwania. Np. fotografie osoby wyrażającej za pomocą ubioru swoją seksualność mogą być przyczyną drwin, poniżania lub przemocy motywowanej nieprzestrzeganiem i kwestionowaniem konserwatywnych norm zachowania.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

Q. Chen, K. Ling Chan, A. Shann Yue Cheung, *Doxing Victimization and Emotional Problems among Secondary School Students in Hong Kong*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2018, vol. 15; D.K. Citron, *Hate Crimes in Cyberspace*, Harvard University Press, Cambridge 2014; D.M. Douglas, *Doxing: a Conceptual Analysis*, „Ethics and Information Technology” 2016, vol. 18, no. 3; L. Gao, J. Stanyer, *Hunting Corrupt Officials Online: The Human Flesh Search Engine and the Search for Justice in China*, „Information, Communication & Society” 2014, vol. 17, iss. 7; J. Idzik, R. Klepka, *Doxing*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; G.T. Marx, *What's in a Name? Some Reflections on the Sociology of Anonymity*, „The Information Society” 1999, vol. 15, iss. 2; D. Trottier, *Denunciation and Doxing: Towards a Conceptual Model of Digital Vigilantism*, „Global Crime” 2019.

DRONY ALBO BEZZAŁOGOWE STATKI POWIETRZNE (UAV) – powszechnie znane jako drony, można wyróżnić drony bojowe i drony konsumenckie.

Cambridge English Dictionary przedstawia 2 definicje dronów:

- statek powietrzny, który nie ma pilota, ale jest kontrolowany przez kogoś na ziemi i jest wykorzystywany przede wszystkim do zrzucania bomb lub nadzoru/obserwowania danego miejsca;
- samolot bez pilota, który jest kontrolowany przez kogoś na ziemi i jest używany w ramach czyjegoś hobby.

Definicje te są bardzo przydatne, ponieważ określają także główne zastosowania dronów. Drugą z nich można by poszerzyć o różne sposoby wykorzystania statków bezzałogowych, które pojawiły się niedawno, takie jak → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1], transport i dostawa itd. Nie ma jednego określenia nazwy samolotu bez pilota, w użyciu funkcjonują różne nazwy:

- UAV (ang. *Unmanned Aerial Vehicle*) – bezzałogowy statek powietrzny;
- UAS (ang. *Uninhabited Aircraft Systems*) – bezzałogowy system powietrzny;
- RPA (ang. *Remotely Piloted Aircraft*) – zdalnie sterowany samolot;
- RPAS (ang. *Remote Piloted Aircraft System*) – zdalnie sterowany system samolotowy.

Drony i UAV/UAS są powszechnie używane w zastosowaniach wojskowych, natomiast RPA/RPAS to drony użytkowane w celach cywilnych. Według raportów różnych organizacji zajmujących się analizą globalnego rynku dronów globalny rynek technologii UAS przekroczył wartość 2 mld USD w 2015 r.; 14 mld w 2018 r.; 22,5 mld USD w 2020 r., natomiast w latach 2024–2025 osiągnie ok. 43 mld USD. Ostatnie badania dotyczące przyszłości robotyki i → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] wykazały, że pojawienie się „inteligentnych maszyn” doprowadzi do kolejnej rewolucji przemysłowej. Szacuje się, że inteligentne maszyny i roboty będą wykonywać 45% całej produkcji do 2025 r. (w porównaniu do ok. 10% w 2016 r.). Globalne komercyjne wydatki na robotykę przemysłową sięgają ponad 43 mld USD rocznie. Ostatnie badanie przeprowadzone przez Bank of America szacuje, że całkowita wartość rynku robotyki przemysłowej wzrośnie do 127 mld USD do 2025 r.

Drony umożliwiają autonomiczne pozyskiwanie obrazów o wysokiej rozdzielczości przestrzennej (ang. *spatial resolution*) i czasowej (ang. *temporal resolution*), a także są bardzo tanie w porównaniu z innymi źródłami zdalnego gromadzenia takich obrazów (np. zdjęcia satelitarne lub załogowe zdjęcia lotnicze). Wysoka wydajność statków bezzałogowych jest wynikiem dywersyfikacji i miniaturyzacji czujników i kamer, w które mogą być wyposażone drony (np. globalny system pozycjonowania, inercyjny system nawigacji, cyfrowe RGB, kamery wielospektralne i hiperspektralne, czujniki temperatury, radar, LiDAR).

Drony komercyjne są obecnie wykorzystywane przez korporacje, rządy i środowisko akademickie do różnych celów (np. pomoc humanitarna, rolnictwo precyzyjne, ochrona biologiczna, archeologia, wydobywanie, planowanie urbanistyczne, nadzór), pomimo obaw dotyczących etyki, bezpieczeństwa i prywatności.

Pierwszy patent na „Metodę i aparaturę do sterowania mechanizmem poruszających się statków lub pojazdów” (US Patent 0613809) został złożony przez N. Teslę w 1898 r. Obecnie zgłaszane są różne patenty, takie jak drony bez śmigła lub drony zdolne do działania w środowisku wodnym, co pokazuje, jak interesująca może być branża dla nowych firm i jak ciekawe mogą być nowe pomysły biznesowe.

Autonomiczna broń była używana od czasów II wojny światowej (np. pasywny akustyczny celownik niemieckiej torpedy). Jeszcze w 1925 r. Brytyjczycy opracowali wyposażony w autopilota bezzałogowy samolot o nazwie Larynx (ang. *Long Range Gun with Lynx Engine*), który był bronią przeciwko jednostkom pływającym. Stosowane później w wojskowości latające bomby czy też pociski manewrujące także można zaliczać do bezzałogowych statków powietrznych. W kolejnych latach wysiłki skierowano na opracowanie możliwości zdalnego sterowania takimi jednostkami drogą radiową. Doskonalono konstrukcje dronów służących do szkolenia wojsk przeciwlotniczych. Doświadczenia te wykorzystano podczas II wojny światowej. W tym okresie podjęto prace nad dronami szpiegowskimi, które powszechnie zaczęto wykorzystywać w latach 60. i 70. XX wieku. Pod koniec lat 50. XX wieku firma Gyrodyne Company of America skonstruowała pierwszy bezzałogowy śmigłowiec QH-50 DASH, którego używano do celów bojowych jako niszczyciela łodzi podwodnych (ang. *Drone Anti-Submarine Helicopter*).

Nadzorowane przez człowieka zautomatyzowane systemy obronne istnieją od dziesięcioleci, a drony lotnicze zostały po raz pierwszy użyte ponad 20 lat temu. Dopiero po 11 września 2001 r. pojawiło się rosnące zainteresowanie wojska bezzałogowymi statkami powietrznymi. W ciągu zaledwie 10 lat liczba rodzajów samolotów bezzałogowych wzrosła ze 163 w 2003 r. do prawie 11 tys. w 2013 r. (w 2013 r. drony stanowiły 40% wszystkich samolotów). W XXI w. co najmniej 30 krajów zaczęło produkcję i wykorzystanie dużych dronów wojskowych. W związku z tym rośnie nacisk na opracowywanie nowych, bardziej autonomicznych systemów, które są lepiej przygotowane do przetrwania w przestrzeni powietrznej. Według raportu

firmy *Tractica Consumer Drones* sprzedaż dronów będzie rosła w ciągu najbliższych kilku lat, a globalne roczne zamówienia jednostkowe wzrosną ponad dziesięciokrotnie z 6,4 mln w 2015 r. do 67,9 mln w 2021 r. Podczas gdy średnie ceny sprzedaży dronów w tym okresie nadal będą gwałtownie spadać, łączne przychody wzrosną z 1,9 mld USD w 2015 r. do 5 mld USD w 2021 r. Wiele czołowych firm inwestuje w technologie dronów klasy konsumenckiej, których możliwości sprzętowe i programowe z biegiem czasu stają się coraz bardziej niezawodne, umożliwiając nowe zastosowania dla konsumentów.

Wojsko znajduje się na zakręcie wielkiej rewolucji technologicznej, wkraczając w nowy wiek robotyzacji, gdy → w o j n y [t. 4] są prowadzone przez bezzałogowe i coraz bardziej autonomiczne systemy broni działające we wszystkich dziedzinach (powietrze, morze, ląd, przestrzeń kosmiczna) oraz w całym spektrum operacji wojсковych.

Bezzałogowe statki powietrzne to sektor lotnictwa, który rozwija się bardzo szybko i ma ogromny potencjał tworzenia wzrostu gospodarczego i nowych miejsc pracy w najbliższych latach: w USA przewiduje się utworzenie 100 tys. miejsc pracy do 2025 r., w Europie 150 tys. miejsc pracy do 2050 r. W określeniu „bezzałogowy statek powietrzny” zawierają się zarówno duże samoloty, podobne pod względem wielkości i złożoności do samolotów załogowych, jak i małe urządzenia elektroniczne do użytku osobistego. Technologie z użyciem dronów:

- służą ochronie granic, obiektów infrastruktury wrażliwej, takich jak kolej, kanały, linie energetyczne, rurociągi i autostrady;
- wspomagają ochronę morskich interesów ekonomicznych państwa;
- ułatwiają monitoring lasów, miast czy skażeń środowiskowych;
- są wykorzystywane w gospodarstwach rolniczych do dokładnego, terminowego i efektywnego stosowania nawozów i pestycydów;
- są używane do monitorowania zasobów naturalnych, ochrony środowiska, badań atmosferycznych;
- są wykorzystywane w mediach i rozrywce, np. przy wykonywaniu fotografii, relacjonowaniu wiadomości czy robieniu zdjęć do filmów przyrodniczych itp.

W przyszłości drony mogłyby podnosić gigantyczne turbiny wiatrowe wytwarzające „zieloną” energię elektryczną. Inżynierowie pracują również nad mikrodronami, które mogłyby walczyć z lokalnymi wyciekami gazu i chemikaliów, a także mogłyby być zaprogramowane jako pszczoły w celusztucznego zapyłania roślin.

USA i Izrael dominują w sektorze bezzałogowych technologii militarnych. Chiny bezsprzecznie królują na rynku dronów rekreacyjnych i zabawkowych. Unia Europejska stawia natomiast na cywilne i tzw. rządowe zastosowania bezzałogowców. To rolnictwo precyzyjne, geoinformacja, poszukiwanie i ratownictwo, inspekcja infrastruktury, ochrona środowiska czy też proces likwidacji szkód niezbędny do wypłaty odszkodowań. Łączy je pozyskiwanie danych i ich analiza.

Wraz z rozwojem nowych technologii zmieniały się możliwości wykorzystywania dronów. Siły zbrojne były głównym twórcą idei bezałogowych statków powietrznych. Postęp technologiczny pozwala na wykorzystanie dronów podczas różnego typu akcji poszukiwawczo-ratowniczych, a także w czasie klęsk żywiołowych. Szybkość i niezawodność działań może w przyszłości skutkować zwiększeniem bezpieczeństwa oraz wzrostem liczby osób ocalałych w różnych zdarzeniach i wypadkach. Tak samo jak technologie internetowe na początku lat 90. XX w. doprowadziły do wypracowania ich wielu różnych zastosowań, technologie zdalnie sterowanych systemów awiacyjnych (ang. *Remotely Piloted Aircraft Systems*, RPAS) powinny skutkować w najbliższych latach wytworzeniem szerokiej gamy usług, w szczególności w połączeniu z innymi technologiami, takimi jak precyzyjne pozycjonowanie z wykorzystaniem systemu nawigacji satelitarnej Galileo, w powiązaniu z systemami telekomunikacyjnymi w celu zapobiegania i łagodzenia skutków klęsk żywiołowych, dynamicznego zwiększania przepustowości sieci komunikacyjnych. Chociaż dokładny charakter i zakres potencjalnego wykorzystania RPAS obecnie są trudne do przewidzenia, oczekuje się, że przemysł będzie generować przychody wystarczające do szybkiego rozwoju branży.

Szczególnie szybko rozwija się sektor małych dronów. W kwietniu 2014 r. Komisja Europejska przyjęła apel do Parlamentu Europejskiego i Rady *A New Era for Aviation. Opening the Aviation Market to the Civil Use of Remotely Piloted Aircraft Systems in a Safe and Sustainable Manner*. Jak stwierdzono w tym dokumencie, RPAS będą mogły oferować „mnóstwo nowych usług”, znacząco zmieniając nasze codzienne życie. Należy podkreślić, że w ostatnim czasie zamiast drogich i wysokotechnologicznych dronów wykorzystuje się więcej tanich i uproszczonych, których strata podczas wykonywania zadań nie jest tak istotna przy ich pomyślnej realizacji. W przypadku awarii jednego lub więcej dronów są one zastępowane przez podobne z tego samego „roju” lub przez uruchomienie dodatkowych urządzeń. Każdy z dronów w takim systemie utrzymuje połączenie z innymi UAV. Nie ma tam lidera lub dowódcy, pozwala się rojowi z powodzeniem przetrwać utratę niektórych dronów i nadal wykonywać skoordynowane działania, często opierające się na mapie neuronowej. Drony w takim systemie współpracują ze sobą w obrębie „roju” i nie powinny generować konfliktowych sytuacji, w których zadania jednostek w jakiś sposób kolidują ze sobą bądź w których utrata jednego statku uniemożliwia realizację działań. Każda grupa UAV (subrój) w „roju” wykonuje niezależne zadania (pomiar różnych parametrów, nagrywanie wideo, opryskiwanie poszczególnych części roślin itd.) i jest połączona tzw. umysłem zbiorowym (ang. *hive mind*). Przewiduje on skoordynowane działania wielu dronów, które lokalnie wchodzą w interakcje ze sobą i otoczeniem. Chociaż każdy dron działa wg prostych zasad, to system w całości demonstruje niezwykle złożone wspólne zachowanie. Działa jako jeden duży organizm.

Drony stają się integralną częścią życia, a sposoby ich wykorzystania będą determinować zarówno postęp, jak i $\rightarrow$ z a g r o ż e n i a [t. 4] dla społeczeństwa. Ame-

rykański płk A. Tingle i pilot D. Tyree, autorzy publikacji dotyczącej wykorzystania dronów, twierdzą, że system małych bezzałogowych statków powietrznych jest destrukcyjną technologią komercyjną, która jest natrętna, niewykrywalna i potencjalnie śmiertelna, a także naruszająca prywatność. UAV są unikalnym i obecnie niezidentyfikowanym zagrożeniem dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], o czym świadczy raport amerykańskiej komisji senackiej ds. handlu, nauki i transportu natemat incydentów z udziałem dronów. Ostatnio Federalna Administracja Lotnictwa USA (Federal Aviation Administration, FAA) otrzymuje do 100 raportów miesięcznie o bezprawnych działaniach dronów.

UAV zakwestionowały istniejące doktryny obrony przeciwlotniczej i stworzyły precedens dla bardzo udanego zastosowania militarnego technologii komercyjnej. Chociaż – tak jak w przypadku każdej nowej technologii – możliwości związane z wykorzystaniem wojskowym nie zostały jeszcze w pełni odkryte, ostatnie wydarzenia wskazują na potencjalne niebezpieczeństwo. We wrześniu 2013 r. drony unosiły się w pobliżu twarzy niemieckiej kanclerz A. Merkel, gdy ta wygłaszała kampanijne przemówienie. W styczniu 2015 r. dron wylądował, początkowo niewykryty, na trawniku przy Białym Domu. Warminsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej, odpowiedzialny za ochronę granicy polsko-rosyjskiej, informował o 5 wykrytych wzrokowo bezzałogowcach w 2016 r. – bezzałogowce pojawiały się w okolicy Grzechotek, Bezled i Gołdapi. Najgłębiej nad polskim terytorium był dron zauważony pod Bezledami, w odległości ok. 1 km. Pozostałe to przypadki naruszenia pasa granicznego na głębokość od 50 do 200 metrów. Patrole nie zawsze patrzą w niebo, drony mogą operować nocą, co utrudnia ich wykrycie wzrokowe – nawet w dzień niewielki obiekt lecący nisko nad lasem niełatwo wypatrzyć. Straż Graniczna ma na wyposażeniu radar, ale akurat nieprzeznaczone do dozoru przestrzeni powietrznej. Te zadania ma wykonywać wojsko, a zgodnie z ustawą strażnicy graniczni są tylko pośrednikami w przekazywaniu informacji o naruszeniach granicy powietrznej RP. Te przykłady podkreślają uciążliwość, niewykrywalność i potencjalną śmiertelność dronów.

Podstawowa struktura fizyczna UAV (w tym wykorzystanie zaawansowanych materiałów) utrudnia działanie technologii radarowych, podstawowego składnika nowoczesnej obrony powietrznej. Radar działa poprzez odbijanie energii od obiektów znajdujących się w powietrzu i interpretację odbić powrotnych. Chociaż nowoczesna technologia radarowa ma zdolność śledzenia małych obiektów, trudno jest odróżnić drony od innych obiektów znajdujących się w powietrzu, zwłaszcza ptaków. Zastosowanie w obronie powietrznej tablic z akceleracją akustyczną i kamer elektrooptycznych wydaje się obiecujące, ale może wymagać połączenia wszystkich technologii śledzenia i identyfikacji w celu ochrony przed rosnącymi zagrożeniami dronów.

Przyszłe osiągnięcia w materiałoznawstwie i naukach komputerowych pozwolą UAV na samodzielne działanie, zwiększając ich skuteczność jako broni ofensywnej. Jedną z cech UAV jest to, że wyjątkowo dobrze nadają się one do zaawansowanych

taktyk walki powietrznej. Wraz z dalszą automatyzacją pola bitwy siły zbrojne będą mogły wykorzystywać mnóstwo dronów w skoordynowanych formacjach znanych jako „roje dronów”. Ta taktyka mogłaby utrudnić obronę, szczególnie w przypadku dużych lub nieruchomych obiektów.

Drony są aktywnie wykorzystywane w celach komercyjnych, nie potrzebują pasów startowych, wejście w atmosferę zajmuje kilka minut, start może się odbyć w bezpośrednim sąsiedztwie obiektu. Bardzo ważne dla ochrony przed zagrożeniami ze strony dronów jest opracowanie skutecznego systemu wykrywania, śledzenia i identyfikacji.

Jak donosi „The Verge”, powołując się na raport „USA Today”, drony to narzędzie coraz częściej używane do przemytu różnego rodzaju nielegalnych towarów, m.in. na tereny więzień. Latające maszyny dostarczają tam towary zakazane – narkotyki, broń, telefony i pornografię. Biorąc pod uwagę fakt, że niewykrytych przemytów tą drogą jest zapewne znacznie więcej niż przypadków raportowanych, a namierzenie i złapanie przemytnika (osoby sterującej dronem) jest trudne, problem wydaje się bardzo poważny. W związku z tym Amerykanie pracują nad technologią, która będzie w stanie zapobiec tego typu procederom. Przemyt za pomocą dronów to problem nie tylko amerykańskich więzień. Przypadki takiej kontrabandy wykrywano również w Australii i Meksyku.

W związku z dynamicznym rozwojem niektórych rodzajów statków powietrznych, w szczególności w obszarze lotnictwa sportowego i rekreacyjnego, klasyfikacja statków powietrznych stała się nieaktualna i niekompletna. Nowe rozporządzenie w tej sprawie weszło w życie w 2012 r., a w 2017 r. pojawiła się nowa klasyfikacja, która umożliwi dokonywanie precyzyjnych zapisów w procesach sądowych i dokumentacji związanej z rejestracją lub ewidencjonowaniem statków powietrznych, określającej także ich zdolność do lotu oraz specyfikację techniczną.

Biorąc pod uwagę różnorodność UAV, ważne jest, aby je klasyfikować. Na podstawie znanych charakterystyk taktycznych i technicznych istniejących dronów można je porządkować wg głównych cech: wykorzystania; rodzaju systemu kontroli; zasady lotu; klasy; typu; typu skrzydła; sposobu startu/ładowania; typu silnika; układu paliwowego; rodzaju zbiornika paliwa; liczby zastosowań; kategorii (biorąc pod uwagę masę i maksymalny zakres działania); zakresu działania; osiągalnego pułapu wysokości; celu funkcjonalnego.

11 czerwca 2019 r. zostały opublikowane 2 rozporządzenia unijne dotyczące dronów, które ostatecznie ujednoliciły prawo na terenie Unii Europejskiej. Mowa o Rozporządzeniu delegowanym Komisji (UE) 2019/945 z dnia 12 marca 2019 r. w sprawie bezzałogowych systemów powietrznych oraz operatorów bezzałogowych systemów powietrznych z państw trzecich oraz o Rozporządzeniu wykonawczym Komisji (UE) 2019/947 z dnia 24 maja 2019 r. w sprawie przepisów i procedur dotyczących eksploatacji bezzałogowych statków powietrznych. Przepisy weszły w życie na początku lipca 2019 r., a państwa członkowskie będą miały rok na ich wdrożenie i wskazanie

ew. odstępstw tak, aby do czerwca 2021 r. zunifikowane europejskie przepisy zaczęły obowiązywać w całej UE. Nadrzędnym celem wprowadzenia nowych regulacji jest zapewnienie wspólnego bezpieczeństwa operacji UAV oraz ochrona prywatności obywateli UE, a jednocześnie umożliwienie swobodnego dostępu do przestrzeni powietrznej dla dronów.

Rozporządzenie określa wspólne zasady bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym oraz zmienia mandat Agencji Unii Europejskiej ds. Bezpieczeństwa Lotniczego (ang. European Union Aviation Safety Agency, EASA). Zgodnie z rozporządzeniem EASA nowe przepisy wprowadzają podstawowe zasady bezpieczeństwa, prywatności i ochrony danych osobowych. Mają też ograniczyć biurokrację i sprzyjać innowacyjności. Nowy dokument zastępuje ramy legislacyjne z 2008 r. Od 1 lipca 2020 r. przepisy nakładają obowiązek rejestracji dronów o masie powyżej 250 g. Pojawiły się 3 nowe kategorie zdefiniowane wg cech drona i celu jego użycia:

- „otwarta” (ang. *open*) – operacje wykonywane z użyciem bezzałogowego systemu powietrznego w tej kategorii nie będą wymagały uzyskania zezwolenia na lot ani posiadania licencji przez operatora; w tej kategorii znajdzie się większość dronów poniżej 250 g, wykorzystywanych do celów rekreacyjnych, które ze względu na charakter operacji nie będą wymagały oceny ryzyka;
- „szczególna” (ang. *specific*) – w tej kategorii operacje wykonywane z użyciem bezzałogowego systemu powietrznego będą wymagały uzyskania zezwolenia na lot wydanego przez właściwy organ; będzie wymagana ocena ryzyka; w tej kategorii najprawdopodobniej znajdują się wszystkie firmy usługowe, które wykonują płatne usługi na podstawie świadectwa kwalifikacji wydawanego przez Urząd Lotnictwa Cywilnego (ULC);
- „certyfikowana” (ang. *certified*) – w tej kategorii będzie wymagana certyfikacja bezzałogowego systemu powietrznego na podstawie rozporządzenia UE 2019/945 i certyfikacja operatora oraz, w stosownych przypadkach, uzyskanie licencji przez pilota bezzałogowego statku powietrznego.

Zgodnie z prawem europejskim korzystanie z dronów nie powinno skutkować naruszeniem praw podstawowych, w tym poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a także ochrony danych osobowych. W USA wykorzystanie bezzałogowych samolotów jest regulowane przez FAA, zgodnie z kodeksem Code of Federal Regulations 14 CFR. W 2015 r. FAA przyjęła akt ustawodawczy, znany jako Part 107, nakładający obowiązek rejestracji wszystkich UAV. Zgodnie z kodeksem model lotniczy jest uznawany za dron, spełniając następujące kryteria:

- jest traktowany jako hobby lub do rozrywki;
- nie narusza lokalnych zasad bezpieczeństwa;
- waży nie więcej niż 55 funtów (25 kg) lub, w przypadku większej masy, przeszedł odpowiednią certyfikację;
- nie przeszkadza żadnemu załogowemu statkowi powietrznemu;

- w przypadku lotu w promieniu 5 mil (8 km) od portu lotniczego operator lotniska i wieża kontrolna muszą zostać ostrzeżone z wyprzedzeniem.

W UE przemysł UAV otrzymuje poważne wsparcie. Komisja Europejska wspiera rozwój rynku RPAS i konkurencyjnych rozwiązań w powiązanych sektorach przemysłu, w tym małych i średnich przedsiębiorstwach oraz przedsiębiorstwach rozpoczynających działalność. To szansa na zwiększenie dynamiki rozwoju rynku, jedno z wyzwań technologicznych mających ratować starą Europę w konkurencji globalnej, element $\rightarrow$ s t r a t e g i i [t. 4] Jednolitego Rynku Cyfrowego (Digital Single Market). Warto też zwrócić uwagę, że spora część unijnych programów badawczych, np. finansowanych w ramach programu Horyzont 2020, jest ukierunkowana na sektor militarny. Pokazuje to, że zastosowania wojskowe w dalszym ciągu napędzają rozwój technologiczny dronów. Strategiczny wymiar wyzwań dla rynku dronów oznacza, że firmy muszą wykazać przydatność nowej technologii zarówno przed potencjalnymi klientami, jak i inwestorami.

Obok USA i Izraela Polska jest jednym z trzech głównych ośrodków projektujących i produkujących drony. Wartość rynku produkcji dronów o zastosowaniu zarówno cywilnym, jak i wojskowym w Polsce szacuje się na 201,31 mln złotych za 2016 r., co oznacza wzrost o 22,75% w stosunku do 2015 r. (o 164 mln złotych). Większość przychodów wygenerowała sprzedaż sprzętu rekreacyjnego i przeznaczonego dla profesjonalnej fotografii i filmu oraz usługi, w tym szkolenia na licencjonowanych operatorów bezzałogowców. Z $\rightarrow$ i n f o r m a c j i Komisji Europejskiej wynika, że już za 10 lat drony cywilne będą stanowić 10 proc. światowego rynku lotniczego, a jego wartość wzrośnie do 15 mld EUR. Firmy związane z tą branżą odnotowują liczne sukcesy.

Jednak przemysł systemów bezzałogowych to nie tylko maszyny latające. Ciekawym rozwiązaniem jest polski system antydronowy. SafeSky wykryje drona, a w razie potrzeby go zneutralizuje. Systemem są już zainteresowane duże firmy, lotniska, a także $\rightarrow$ s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4]. SafeSky sprawdzi się w ochronie lotnisk, ale może mieć znacznie szersze zastosowanie. Już teraz szacuje się, że ok. 700 polskich firm realizuje różnego rodzaju oferty z wykorzystaniem dronów. Najczęściej są to usługi związane z robieniem zdjęć albo kręceniem filmów. Według danych ULC w Polsce na komercyjne użycie dronów zgodę posiada prawie 3 tys. osób. Drony stały się dostępne niemal dla każdego. Liczba tych maszyn powiększa się w lawinowym tempie – mówi się o przyroście nawet 30% w skali roku. Tylko w 2016 r. Polacy wydali 100 mln zł na lekkie modele rekreacyjne oraz półprofesjonalne, służące do robienia zdjęć. Z badań ankietowych ULC wynika, że wszystkich użytkowników dronów jest kilkadziesiąt tysięcy.

Znaczenie dronów jest już olbrzymie, a może być tylko większe. Jest to zupełnie nowa gałąź technologii, która może znacząco wzmocnić gospodarkę w wielu obszarach – w infrastrukturze, rolnictwie, budownictwie czy energetyce. Są to obszary, w których wydaje się największe pieniądze i gdzie znajduje się potencjał rozwojowy

Polski na najbliższe lata. Co więcej, wskazane obszary mogą rozwijać się synergicznie wraz z technologią dronów.

Podsumowując, drony są coraz bardziej popularne. Zamiast o 2 segmentach ich wykorzystania – wojskowym i rekreacyjnym – można mówić o segmencie wojskowym, komercyjnym i rekreacyjnym. Chociaż główny udział w rynku ma pierwszy z nich, pozostałe 2 będą się rozszerzać w ciągu najbliższych lat.

Komisja Europejska przewiduje, że do 2035 r. europejski sektor dronów:

- będzie bezpośrednio zatrudniał ponad 100 tys. osób;
- będzie miał oddziaływanie ekonomiczne rzędu ponad 10 mld EUR rocznie, głównie w usługach.

Wraz z upowszechnianiem się dronów wzrośnie również konieczność odpowiedniego wyważenia korzyści i wyzwań, które ów sektor niesie. UAV mogą np. być przydatne do gromadzenia i interpretowania danych w różnych obszarach gospodarki, ale mogą też powodować problemy związane z ochroną danych, ochroną prywatności, hałasem i emisją CO₂.

Obecne nowoczesne możliwości UAV są wystarczająco groźne, a my jesteśmy na krawędzi postępu technologicznego, który uczyni z dronów bardziej zabójczą broń. Asymetryczny charakter ich działań, szczególnie w przypadku taktyki roju, sprawia, że obrona przed tą technologią jest trudna. UAV są stosunkowo niedrogie i wszechobecne (szacuje się, że tylko w USA jest ponad milion dronów). Zarazem większość systemów obronnych jest – przynajmniej na tym etapie rozwoju – zbyt kosztowna. Ponadto w miarę rozwoju najnowocześniejszych technologii, takich jak obecne komercyjne systemy operacyjne, niewielkie postępy w zakresie technologii wspomagających przyniosą ogromne skoki naprzód w zakresie technologii UAV, co dodatkowo pogłębi takie problemy obronne, jak wykrywanie i identyfikacja. Aby uchronić się przed tym zagrożeniem, należy opracować doktryny zarówno dotyczące ataku dronów, jak i obrony przed nimi.

W historii wojen istniało niewiele czysto komercyjnych technologii, które tak łatwo nadają się do natychmiastowego uzbrojenia jak drony. Zagrożenie leży nie tylko w samej technologii, ale także w stopniu, w jakim jest ona skuteczna i dostępna dla wszystkich potencjalnych aktorów. Właśnie komercyjna dostępność zaawansowanej technologii tworzy prawdziwe zagrożenie i ta nowa technologiczna granica może stanowić największe przyszłe wyzwanie dla bezpieczeństwa narodowego.

Olga Wasiuta

R. Clarke, L. Bennett Moses, *The Regulation of Civilian Drones Impacts on Public Safety*, „Computer Law & Security Review” 2014, vol. 30; *Drone Market Outlook: Industry Growth Trends, Market Stats and Forecast*, 3.03.2020, BusinessInsider.com (dostęp 5.08.2020); *Drony a prawo unijne*, SwiatDronow.pl (dostęp 25.02.2020); A. Ilachinski, *AI, Robots, and Swarms Issues, Questions, and Recommended Studies*, CNA, Washington 2017; K. Juszczak, S. Kosieleński, P. Rutkowski, *Gdzie jesteśmy, dokąd idziemy*, [w:] *Rynek dronów w Polsce. Edycja 2017*, S. Kosieleński (red.), Instytut Mikromakro, Warszawa 2016; R. Kopeć, O. Wasiuta,

T. Wójtowicz, *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020; S. Kosieliński, *Świt w dolinie śmierci*, [w:] *Rynek dronów w Polsce. Edycja 2017*, S. Kosieliński (red.), Instytut Mikromakro Warszawa 2016; J. Merksiz, A. Nykaza, *Perspektywy rozwoju i wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych w służbach ratowniczych*, „Bezpieczeństwo i Ekologia” 2016, nr 6; Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej, *Drony: reforma unijnego bezpieczeństwa lotniczego*, Consillium.Europa. eu/pl; T. Rahman, M. Hariadi, S. Sumpeno, *NCP Striking Pattern in Combat Situation Using Boids Behaviour*, „Intelligent technology and its application”: IEEE international seminar, Surabaya, Indonesia, 22–24 May, 2014; Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2017/285 z dnia 15 lutego 2017 r. dotyczące klasyfikacji niektórych towarów według Nomenklatury scalonej. Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 18.2.2017 PL; K. Siadkowska, *Prawne aspekty eksploatacji dronów*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, vol. 26, nr 3; M. Szymczak, *Perspektywy rozwoju technologii i rynku dronów*, [w:] *E-mobliwość: wizje i scenariusze rozwoju*, J. Gajewski, W. Paprocki, J. Pieriegud (red.), Centrum Myśli Strategicznych, Sopot 2017; *The Drone Market: Insights from Customers and Providers*, 2019, Comptia. org (dostęp 5.08.2020); *The Drone Market Report 2020–2025*, 4.05.2020, Droneii. com (dostęp 5.08.2020); *The US Drone Market Report 2019–2024*, 27.05.2019, Droneii. com (dostęp 5.08.2020); Urząd Lotnictwa Cywilnego, *Wdrażanie przepisów UE*, ULC.gov (dostęp 25.02.2020); R. Wallace, J. Loffi, *Examining Unmanned Aerial System Threats and Defenses: A Conceptual Analysis*, „International Journal of Aviation, Aeronautics, and Aerospace” 2015, no. 4; O. Wasiuta, *Drony*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

DRONY ROZPOZNAWCZE – bezzałogowe statki powietrzne, których celem jest zbieranie i dostarczanie → i n f o r m a c j i przy wykorzystaniu zamontowanych urządzeń pokładowych. Kontrola nad nimi może odbywać się z dowolnego miejsca przy użyciu dostępnych technologii komunikacji (łączości radiowej, mikrofalowej, satelitarnej, optycznej i in.). Mogą poruszać się po zaplanowanej wcześniej trasie lub pomiędzy wyznaczonymi punktami z różnym poziomem autonomiczności (samodzielny wybór trasy, unikanie wyznaczonych obszarów, wykrywanie i unikanie → z a - g r o ż e n i [t. 4] zarówno naturalnych, jak i cywilizacyjnych i in.). W zależności od zamontowanego oprzyrządowania → d r o n y mogą prowadzić rozpoznanie obrazowe (fotograficzne, wideo, w podczerwieni lub termowizji, radarowe), elektroniczne (nasłuch łączności radiowej), a zbierane informacje mogą być przekazywane w czasie rzeczywistym poprzez łącza bezprzewodowe do operatorów, sztabów oraz oddziałów operujących na danym obszarze. Drony zawsze są tylko częścią większego systemu, w skład którego wchodzi także system nawigacji i łączności oraz stacja naziemna (ang. *Ground Control Station*, GCS).

Samo określenie dron odnosi się do platformy latającej wraz z opcjonalnym wyposażeniem i może być zamiennie używane z określeniami takimi jak BSP (bezpilotowy statek powietrzny), UAV (ang. *Unmanned Aerial Vehicle*). Drony są klasyfikowane wg różnych kryteriów. Klasyfikacja używana przez → N A T O [t. 3] została opracowana w oparciu o prace grupy JCGUAV (Joint Capability Group On Unmanned Aerial Vehicles), a jej celem było uproszczenie podziału BSP i uzyskanie zgodności dokumen-

tacji w zakresie ruchu lotniczego pomiędzy krajami sojusznymi. Głównymi determinantami klas są promień działania i maksymalny pułap operacyjny, a dodatkowymi czynnikami są masa BSP i długotrwałość lotu:

- Klasa 1 obejmuje urządzenia o masie startowej do 150 kg, działające w zasięgu łączą (ang. *line-of-sight*) na poziomie plutonu/kompanii/ batalionu. Są one na tyle małe, że mogą startować bezpośrednio z podłoża, z niewielkich wyrzutni pneumatycznych lub poprzez wyrzut z ręki operatora. Ich głównym zadaniem jest obserwacja i rozpoznanie realizowane w czasie rzeczywistym, dzięki czemu mogą wspomagać funkcjonowanie batalionu na jego obszarze działania.
- W klasie 2 zebrano taktyczne BSP, które służą do wsparcia działań na poziomie brygady. Ich masa startowa wynosi od 150 do 600 kg, dzięki czemu oprócz urządzeń do obrazowania w dzień i w nocy (radary SAR oraz I-SAR) mogą przenosić również uzbrojenie, czas ich lotu może wynieść do 24 godzin.
- W klasie 3 znajdują się BSP o największej masie startowej, a co za tym idzie największych możliwościach przenoszenia. Są to konstrukcje o masie ponad 600 kg i nieograniczonym promieniu działania (ang. *beyond line-of-sight*). Ich zadania to obserwacja i rozpoznanie, ale również działania bojowe, czas ich przebywania w powietrzu może wynosić 24–48 godzin, a nawet dłużej (np. Zephyr – 336 godzin w powietrzu). W tej klasie możemy wyróżnić takie podklasy jak Medium Altitude Long Endurance (MALE), czyli BSP o średnim pułapie i dużej długotrwałości lotu, poruszające się na pułapie do 13 km, działające na szczeblu operacyjnym (korpus/dywizja), oraz High Altitude Long Endurance (HALE), czyli BSP o dużym pułapie i dużej długotrwałości lotu, których pułap operacyjny wynosi nawet 19,5 km i które działają na szczeblu strategicznym.

W Polsce BSP weszły do użytku militarnego stosunkowo niedawno – pierwsze z urządzeń zostały wprowadzone do użycia w 2005 r. Obecna klasyfikacja została stworzona na potrzeby Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w 2012 r. na podstawie założeń zawartych w Programie operacyjnym do prowadzenia rozpoznania obrazowego w latach 2013–2022, a głównym parametrem był promień działania BSP:

- do klasy I, z racji nieograniczania masy startowej maszyn, zaliczamy zarówno takie urządzenia jak ważący 16 g i mieszczący się w kieszeni PD-100 Black Hornet produkcji Proxy Dynamics, jak i rodzimy produkt Drozd z Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2, ważący 25 kg i mający 3,8 metra rozpiętości skrzydeł. Klasa ta skupia wszystkie systemy o zasięgu do 30 km. Oczywiście rozdział ze względu na oznaczenie (mikro i mini) pozwala na dokładniejszą systematykę, dodatkowo wprowadza się jeszcze kategorię nanodronów;
- klasa II to BSP prowadzące rozpoznanie w promieniu do 200 km (kryptonimy Orlik i Gryf), co pozwala skutecznie koordynować ostrzał artyleryjski lub kontrolować strefy nadgraniczne. Wśród urządzeń spełniających te kryteria możemy wskazać wspólny projekt firm PIT-RADWAR oraz Eurotech, czyli E-310, a także Hermes-

450 firmy Silver Arrow LP (Izrael), znacznie różniące się od siebie masą startową (od ok. 90 kg do ok. 550 kg);

- drony klasy III to nie tylko urządzenia służące do rozpoznania, ale również maszyny uzbrojone. Część urządzeń będzie wykorzystywana w ramach systemu NATO Alliance Ground Surveillance (AGS).

Historycznie, pierwszymi systemami rozpoznawczymi unoszącymi się w powietrzu były latawce i balony. Ich możliwości wykorzystywano m.in. w Chinach na przełomie III i II w. p.n.e. – były one używane m.in. jako rodzaj miary wypuszczanej w kierunku obleganej twierdzy, aby poprzez pomiar długości liny poznać długość koniecznego do wykopania tunelu, do mierzenia siły wiatru, a także jako metoda przekazywania widocznych z większej odległości sygnałów militarnych. Balonów rozpoznawczych z kolei używano począwszy od końca XVIII w. (w 1793 r. we Francji utworzono Pierwszą Kompanię Balonową), ale były to załogowe statki powietrzne. Balony bezzałogowe wykorzystywano za to, co prawda na niewielką skalę, do zadań uderzeniowych – balonów wypełnionych ładunkami wybuchowymi do ataków na formacje przeciwników użyto w czasie ataku Austrii na Wenecję w 1849 r. oraz podczas wojny secesyjnej (1861–1865).

Przełomem okazał się z jednej strony rozwój lotnictwa i powstanie pierwszych aerodyn (urządzeń cięższych od powietrza, w przeciwieństwie do aerostatów – balonów i sterowców) wyposażonych w napęd, a z drugiej rozwój technologii zdalnego sterowania (patent N. Tesli numer 613809 z 1898 r., wykorzystany początkowo do budowy zdalnie sterowanych jednostek pływających). Do rozwoju lotnictwa bezzałogowego przyczyniły się też wynalazki E.A. Sperry'ego, który opracował żyroskopas oraz mechanicznego autopilota. Pod koniec I wojny światowej Sperry wraz z C. Ketteringiem opracowali produkowany w niewielkich ilościach samolot zdalnie sterowany, nazywany Kettering Bug. Była to przeznaczona do celów uderzeniowych, przenosząca 81-kilogramową głowicę, „latająca bomba”, a więc prekursor współczesnych pocisków manewrujących. Rozwój uderzeniowych bezpilotowych statków powietrznych przyspieszył podczas II wojny światowej, kiedy zastosowano bojowo konstrukcje takie jak amerykański TDR-1, używany w niewielkiej skali podczas walk na Pacyfiku w 1944 r., czy niemieckie zestawy Mistel, składające się z 2 samolotów, z których jeden pełnił funkcję stanowiska kierowania, a drugi bezzałogowej zdalnie sterowanej bomby latającej. Na dużą skalę używano niemieckich pocisków manewrujących V-1.

Początki zastosowania bezzałogowych statków powietrznych do zadań rozpoznawczych datują się na okres → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Było to związane z rozwojem sensorów pokładowych, elektroniki i systemów łączności i nawigacji. Podczas wojny w Wietnamie Amerykanie stosowali rozpoznawcze bezpilotowce rodziny Ryan 147, opracowane we wczesnych latach 60. jako rozwinięcie latających celów Firebee. W zależności od zabieranego wyposażenia były one wykorzystywane do celów rozpoznania fotograficznego z małej i dużej wysokości, rozpoznania elektronicznego i radioelek-

tronicznego. Podczas konfliktu maszyny tego typu wykonały 3435 rozpoznawczych lotów bojowych. W 1963 r. do służby wprowadzono bezpilotowy śmigłowiec QH-50 DASH. Okazał się on jednak trudny w eksploatacji w pierwotnym zastosowaniu – jako operujący z pokładów okrętów nosiciel torped do zwalczania okrętów podwodnych – sprawdził się za to podczas konfliktu wietnamskiego w roli wyposażonego w kamerę telewizyjną aparatu rozpoznawczego (używanego m.in. do korygowania ognia → artylerii [t. 1]).

Przełomem w rozwoju bezpilotowych statków powietrznych były doświadczenia izraelskie. W wojnie Jom Kippur w 1973 r. Izraelskie Siły Powietrzne poniosły znaczne straty, a oddziałom na lądzie brakowało efektywnego rozpoznania wizualnego. W rezultacie tych doświadczeń wypracowano spójną koncepcję zastosowania dronów w działaniach bojowych w synergii z lotnictwem załogowym, którą z powodzeniem wykorzystano podczas operacji Pokój dla Galilei w 1982 r. Izraelskie siły zbrojne wkroczyły do targanego wewnętrznymi konfliktami Libanu, a jednym z kluczowych zadań było zniszczenie ułożonego w Dolinie Bekaa syryjskiego ugrupowania przeciwlotniczego, wspieranego przez syryjskie lotnictwo. Bezpilotowce Scout oraz Mastiff prowadziły rozpoznanie radiolokacyjne i elektrooptyczne z wysokości ok. 5 tys. m. Kolejnym stadium była pozoracja ruchu samolotów wykonywana przez BSP Samson z zamontowanymi odbijaczami radarowymi, co uaktywniało syryjskie stacje radarowe, które śledząc ruch Samsonów, zdradzały swoją pozycję, a ta była przekazywana przez Mastiffy do stanowisk dowodzenia. W efekcie siły izraelskie skutecznie poraziły wszystkie 19 syryjskich baterii rakiet przeciwlotniczych – 17 zostało zniszczonych, a 2 pozostałe poważnie uszkodzone. Trzeba zaznaczyć też, że izraelskie BSP, zwłaszcza Scout, na długie lata wyznaczyły standardy konstrukcyjne w tej klasie maszyn.

Izraelska taktyka i doświadczenia z użycia BSP zostały wykorzystane podczas operacji Pustynna Burza (1990–1991) – BSP Pioneer RQ-2 dostarczały informacje o rozmieszczeniu stanowisk irackiej artylerii i pól minowych, na ich podstawie dokonywano oceny skuteczności uderzeń własnej artylerii na obszarze do 30 km w głąb od linii walk. Również wprowadzone do służby BSL RQ-1 Predator pozwoliły na zwiększenie ilości informacji pozyskiwanych przez drony. RQ-1 Predator, wyposażony w system FLIR (Forward Looking Infrared), składający się m.in. z kamery termowizyjnej pozwalającej na operowanie w warunkach ograniczonej widoczności i przekazującej obraz z perspektywy pierwszej osoby (kamera dziobowa), mógł w czasie rzeczywistym przysyłać obraz wideo z miejsca operacji. Był także przystosowany do prowadzenia rozpoznania elektronicznego dzięki zastosowaniu czujników i wyposażenia pozwalającego na podsłuchiwanie łączności radiowej nieprzyjaciela. W trakcie operacji użyto również BSP FQM-151A Pointer, który służył do wykrywania umocnień oraz dostarczania wszelkich informacji na temat ruchu wrogich oraz własnych jednostek naziemnych. FQM-151A został wyprodukowany przez Aero Vironment

i rozpoczął służbę w Siłach Zbrojnych USA w 1990 r. Jego innowacyjność polegała na możliwości przesyłania obrazu w czasie rzeczywistym wprost do operatora. Napędzany 300-watowym silnikiem elektrycznym, miał możliwość pozostawiania w powietrzu przez od 1 do 2 godzin w promieniu 5 km od operatora. Małe rozmiary BSP pozwalały na start z ręki operatora, a mała waga (ok. 22 kg, łącznie z osprzętem do sterowania) umożliwiała przenoszenie go przez oddział, dając szansę na użycie bezpośrednio na linii walk i dzięki temu dostarczając dowódcom lepszy ogląd sytuacji zarówno w dzień, jak i w nocy ze względu na przygotowanie do montażu kamery noktowizyjnej. Można go uznać za wzór dla m.in. maszyn Fly Eye, z których korzystają polskie jednostki → w o j s k s p e c j a l n y c h [t. 4]. Konflikty lat 90. XX wieku na obszarze Bałkanów oraz w Czeczenii dały możliwość dalszego rozwoju BSP. Z węgierskiej bazy Taszar, 11. Ekspedycyjny Dywizjon Rozpoznawczy wyposażony w Predatora (RQ-1) wykonywał loty zwiadowcze na terenie Jugosławii. Oprócz Predatorów w konfliktach bałkańskich można było obserwować m.in. działania rosyjskiego BSP – Pczela-1T (ros. Пчела-1Т). Zaprojektowana i produkowana w zakładach Jakowlewa konstrukcja była wyrzucana z platformy startowej ulokowanej na opancerzonym transporterze gaśnicowym BTR-D, a lądowała na spadochronie po wykonaniu zadania, co uniemożliwiało szybkie przygotowanie do powtórnego lotu. W trakcie wojny w Czeczenii Pczela-1T były wykorzystywane do rozpoznania dzięki zamontowanej kamerze wysokiej rozdzielczości oraz radiolinii pozwalającej przysyłać obraz w czasie rzeczywistym na odległość 30–50 km. Zdolność komunikacji warunkowała również promień działania BSP. Kolejnym ich zadaniem było podświetlanie celów, które były potem niszczone m.in. przez śmigłowce Mi-24P.

Przełom wieków przyniósł dalszy rozwój łączności na linii BSP – operator, a także wzrost częstotliwości wykorzystywania BSP nie tylko w celach zwiadowczych, ale również bojowych. W trakcie konfliktu w Kosowie (operacja Allied Force) w 1999 r. po raz pierwszy użyto łączni satelitarnych do przekazywania obrazu wideo, dzięki czemu centra dowodzenia mogły mieć stały wgląd w sytuację na teatrze działań. Podczas operacji Enduring Freedom w Afganistanie BSP stały się pełnoprawnymi uczestnikami działań w powietrzu. W trakcie swoich misji Predatora ściśle współpracowały zarówno z jednostkami naziemnymi, jak i powietrznymi, z jednej strony dostarczając niezbędnych informacji o działaniach przeciwnika, z drugiej podświetlając cele niszczone m.in. przez myśliwce F-14 i F-15. Nowością było przekazywanie danych lokalizacyjnych bezpośrednio z BSP do bombowców B-1B lub B-52 wyposażonych w bomby JDAM (Joint Direct Attack Munition) z układem naprowadzania GPS, co znacząco skróciło czas od wykrycia do zniszczenia celu przez bombowce.

Wszystkie te doświadczenia pozwoliły na stworzenie BSP RQ-4 Global Hawk przez inżynierów Northrop Grumman przy współpracy z DARPA (Defense Advanced Research Projects Agency). Jest to BSP klasy HALE, który wszedł do służby na przełomie 2002 i 2003 r. Obecnie w użyciu jest wersja Block 30, w której wprowadzono

ulepszenia w zakresie urządzeń zwiadu elektronicznego, a także Block 40, w której wprowadzono radar MP-RTIP (jego głównym zadaniem jest poprawa śledzenia celów naziemnych). Zadania zwiadowcze są realizowane przy wykorzystaniu szeregu czujników, które razem tworzą EISS (Enhanced Integrated Sensor Suite – Rozszerzony Zintegrowany Pakiet Sensorów). EISS składa się z sensorów termowizyjnych i elektrooptycznych, a przede wszystkim radaru SAR, który dzięki wyposażeniu w funkcję GMTI (Ground Moving Target Indicator – Wskaźnik Ruchomych Celów Naziemnych) może również odbierać sygnały od celów ruchomych. Na pokładzie zamontowano również system AN/APR-49 wykrywający i zakłócający sygnały radarowe. Global Hawk występuje również w innych wersjach. Pod nazwą Euro Hawk miał być wdrożony w niemieckiej Luftwaffe, lecz na drodze stanęły względy proceduralne – brak możliwości operowania w europejskiej przestrzeni powietrznej bez systemu zapobiegającego kolizjom z innymi statkami powietrznymi. Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych (US Navy) zamówiła z kolei wersję MQ-4C Triton, która jest rozwinięciem Global Hawka do zadań patrolowych nad obszarami morskimi. Statki powietrzne tego typu zakupiła również Australia – 6 sztuk MQ-4C ma wejść do służby, począwszy od 2023 r. Global Hawk był używany m.in. w czasie operacji Enduring Freedom w Afganistanie (od 2002 r.) oraz Iraqi Freedom (od 2003 r.). Ich zadaniem, zgodnie z nowym trendem w lotnictwie, była stała obserwacja obszarów kluczowych dla prowadzonej operacji. W trakcie operacji Enduring Freedom zadania rozpoznawcze realizowały 2 maszyny, natomiast w trakcie Iraqi Freedom była to jedna maszyna. W Iraku zadania RQ-4 zostały rozszerzone i po raz pierwszy użyto go również do koordynacji działań i zabezpieczenia dowodzenia załogowymi platformami uderzeniowymi. Będzie on również wykorzystywany jako trzon systemu AGS NATO – 5 maszyn Global Hawk, wyposażonych w najnowsze radary MP-RTIP, a także pozostałe czujniki wchodzące w skład EISS, montowanego standardowo w RQ-4, będzie operowało z głównej bazy systemu we Włoszech.

Ciekawym przykładem drona rozpoznawczego jest Airbus Zephyr, określany również jako pseudosatelita. Jest on napędzany przez 2 silniki elektryczne zasilane przez akumulatory czerpiące energię z paneli słonecznych. Dzięki temu może teoretycznie przebywać w powietrzu przez dowolnie długi czas. Jedynym warunkiem jest odpowiednio długie przebywanie w zasięgu promieni słonecznych, które naładują akumulatory i pozwolą na dalszą podróż. Poruszając się z prędkością 55 km/h, na pułapie ponad 21 km, czyli poza zasięgiem zjawisk pogodowych, może patrolować obszar dziesiątek tysięcy kilometrów kwadratowych przez okres do 2 tygodni. Niestety, jego wątpa budowa wymusza pewne ograniczenia – start i lądowanie muszą odbyć się przy względnie spokojnych warunkach pogodowych, a dotarcie na pułap operacyjny zajmuje ok. 2 dni, natomiast zmiana miejsca dozoru również wymaga dłuższego czasu niż w przypadku typowych BSP. Zadania wywiadowcze są realizowane poprzez lekkie kamery pracujące w świetle widzialnym i w podczerwieni, zaprojektowane

specjalnie do użycia w Zephyrze, które mogą dostarczyć obrazy w rozdzielczości do 15 cm (1 piksel = 15×15 cm). Na etapie rozwoju jest obecnie radar, który ma zapewnić Zephyrowi możliwość zwiadu w każdych warunkach pogodowych i oświetleniowych. Program Zephyr znajduje się obecnie w fazie rozwojowej, a Wielka Brytania potwierdziła zakup 8 sztuk.

W kategorii mniejszych systemów klasy MALE dużą popularność zdobył izraelski Hermes 900 firmy Elbit Systems. Oblatany pod koniec 2009 r., wykorzystywany jest w siłach zbrojnych Izraela, Szwajcarii, Brazylii, Chile i Kolumbii. Hermes posiada autonomiczny system startu i lądowania, a jego wyposażenie rozpoznawcze składa się z głowicy elektrooptycznej, radaru SAR/ISAR, a także urządzeń do zwiadu elektro-nicznego. Ponieważ Hermes 900 jest zdecydowanie mniejszy niż BSP produkowane w USA (np. MQ-1C, MQ-9), jest tańszy w zakupie i eksploatacji, co przekłada się na jego popularność wśród mniej zamożnych państw.

Przykładem BSP klasy taktycznej jest poprzednik wspomnianego Hermesa 900 – Hermes 450. System znajduje się na wyposażeniu m.in. Izraela, USA, Singapuru, Chorwacji, Azerbejdżanu, Gruzji, Brazylii i Wielkiej Brytanii (w wersji Watchkeeper WK450, zmodernizowanej i dostosowanej do operowania w warunkach europejskich, m.in. przez instalacje systemu zapobiegającego oblodzeniu w locie). Przykład Hermesa pokazuje też znaczenie posiadania narodowej kontroli nad systemem sterowania i kontroli nad BSP – wg niepotwierdzonych informacji Izraelczycy przekazali kody źródłowe gruzińskich Hermesów Rosjanom, co pozwoliło im niszczyć je poprzez zakłócanie systemów łączności.

Odrębną grupę stanowią drony rozpoznawcze przeznaczone do penetracji przestrzeni powietrznej państw dysponujących zaawansowanymi systemami przeciwlotniczymi. Wymaga to sprzętu o przeżywalności, jakiej nie mogą zapewnić najbardziej nawet wyrafinowane drony MALE i HALE, stosunkowo jednak powolne i łatwo wykrywalne. Rozwiązaniem są drony zbudowane z wykorzystaniem zaawansowanych *→ stealth technik* [t. 4] (ograniczenia wykrywalności, przede wszystkim przez stacje radiolokacyjne, a także systemy obserwacji w podczerwieni), niektóre konstrukcje charakteryzują się przy tym znaczną prędkością lotu. Najbardziej znanym przedstawicielem tej grupy jest amerykański Lockheed Martin RQ-170 Sentinel. Kolejną, znacznie większą konstrukcją należącą do tej kategorii, jest amerykański Northrop Grumman RQ-180. Dronów tej kategorii używa również Iran: to Shahed 171 Simorgh oraz Saegheh, będące lokalnymi odmianami Sentinela, który został przejęty przez Iran w stanie praktycznie nieuszkodzonym w 2011 r. podczas wykonywania lotu rozpoznawczego nad terytorium tego państwa. Nieco odmienną konstrukcją jest chiński WZ-8, który z uwagi na napęd rakietowy dysponuje bardzo dużą prędkością lotu (szacowaną na ok. 3,5 Ma).

Rafał Kopeć, Maciej Kulczycki

D. Becmer, D. Skorupka, A. Duchaczek, *Trendy rozwojowe bezzałogowych systemów latających*, „Problemy Techniki Uzbrojenia” 2015, nr 4, z. 136; J. Chojnacki, D. Pasek, *Historia wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2017, vol. 11, nr 1; R. Kopeć, *Drony rozpoznawcze*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), t. 1: A–M, AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; R. Kopeć, O. Wasiuta, T. Wójtowicz, *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020; T. Kwasek, *Klasyfikacja Bezzałogowych Statków Powietrznych*, „Dziennik Zbrojny” 2015, nr 1; W. Leśnikowski, *Drony. Bezzałogowe aparaty latające od starożytności do współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; A. Przekwas, R. Jaroszuk, *Bezzałogowe statki powietrzne w rozpoznaniu wojskowym*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2009, nr 7; B. Sajduk, *Amerykański i izraelski przemysł latających systemów bezzałogowych – porównanie wybranych platform*, [w:] *Przemysł zbrojeniowy. Tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016; P.W. Singer, *Wired for War. The Robotic Revolution and Conflict in the 21st Century*, Penguin Press, New York 2009.

DRONY W SIŁACH ZBROJNYCH RP – historia bezzałogowych statków powietrznych (BSP) w Wojsku Polskim sięga 2005 r. Wówczas Polska zdecydowała się na zakup dronów Orbiter izraelskiej firmy Aeronautic Defense Systems. Były to → *d r o n r o z p o z n a w c z e* [t. 1], których czas lotu wynosił 90 minut, a możliwości wymiany → *i n f o r m a c j i* [t. 2] z operatorem – 15 km. Pierwsze egzemplarze trafiły do jednostki specjalnej GROM i do → *W o j s k L ą d o w y c h* [t. 4] w 2006 r. Kolejne zakupy realizowano w latach 2007–2008. Łącznie, według różnych danych, nabyto wówczas 11 lub 15 zestawów, z których 4 zasilili → *W o j s k a S p e c j a l n e* [t. 4], a 11 – Wojska Lądowe. Kolejnym bezzałogowym statkiem powietrznym zakupionym u zagranicznego producenta na przełomie lat 2010/2011 był Scan Eagle – maszyna firmy Insitu, spółki zależnej od Boeing Company. Pod względem rozmiarów i wagi ScanEagle był większym BSP – jego rozpiętość skrzydła wynosiła 3,1 m, długość kadłuba była równa 1,4 m, zasięg dochodził do 100 km, a wytrzymałość przekraczała 20 godzin. Transakcję sfinansowały Stany Zjednoczone w ramach programu zagranicznej pomocy militarnej Foreign Military Financing. Potrzeba zaopatrzenia sił specjalnych w nowe bezzałogowce wiązała się z udziałem jednostek Wojska Polskiego w misji → *N A T O* [t. 3] w Afganistanie. W praktyce zakup zrealizowano według pilnej potrzeby operacyjnej, czyli konieczności natychmiastowego pozyskania sprzętu wojskowego ze względu wystąpienia sytuacji kryzysowej. Kontrakt polskiego rządu z firmą Insitu opiewał na kwotę 7,22 mln dolarów i dotyczył dostawy wersji ScanEagle Block D, w skład której wchodziły system naziemny oraz 10 aparatów latających. W kolejnych latach zakupy bezzałogowych statków powietrznych realizowano w ramach planów modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, a dokładnie – programów:

- „Wizjer” – zakup bezzałogowych statków powietrznych przeznaczonych do zastosowania na szczeblu batalionu o zasięgu do 30 km;

- „Ważka” – zakup dronów mikro przeznaczonych do prowadzenia rozpoznania w terenie zurbanizowanym;
- „Orlik” – zakup maszyn klasy taktycznej krótkiego zasięgu;
- „Gladius” – zakup bezzałogowców mających postać amunicji krążącej;
- „Gryf” – zakup dronów taktycznych średniego zasięgu;
- „Zefir” – zakup dronów klasy MALE zdolnych do przenoszenia bomb i pocisków kierowanych.

Jednak w praktyce zakupy nie zawsze pokrywały się z planami opisanymi w planach modernizacji technicznej – część z nich realizowano poza nimi. Bezzałogowe statki powietrzne trafiały w pierwszej kolejności do sił specjalnych oraz do 1. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych, a dokładnie – do Dywizjonu Rozpoznania Powietrznego w Mirosławcu. Ze względu na coraz większą liczbę dronów rozpoczęto w 2015 r. formowanie brygady bezzałogowych statków powietrznych, która formalnie została powołana do życia 1 stycznia 2016 r. jako 12. Brygada Bezzałogowych Statków Powietrznych w Mirosławcu. Brygada podporządkowana jest 1. Skrzydłu Lotnictwa Taktycznego, a jej głównym celem miała być obsługa bezzałogowców klasy MALE (zaplanowanych do pozyskania), czyli maszyn bojowych o zasięgu wynoszącym powyżej 500 km i maksymalnym pułapie operacyjnym 13 km. Na wyposażeniu bazy miały także znajdować się maszyny rozpoznawcze średniego i krótkiego zasięgu.

Równolegle do realizacji zakupów w zagranicznych firmach zbrojeniowych Ministerstwo Obrony Narodowej prowadziło rozmowy z producentami polskimi. Jednym z nich była Grupa WB Electronic. W 2010 r. wygrała ona przetarg na dostarczenie 2 zestawów bezzałogowych statków powietrznych FlyEye dla Jednostki Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych im. gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Dron osiągał maksymalną prędkość 120 km/h, pułap lotu równy 3,5 tys. m AMSL (ang. *Above Mean Sea Level*, wysokość bezwzględna n.p.m), czas lotu wynoszący 150 minut oraz zasięg transmisji równy 30 km LOS (ang. *Light of Sight*, pełna widoczność optyczna). W 2011 r. kolejne bezzałogowce miały trafić do wojska w ramach budowy wielosensorowego systemu rozpoznania i dozoru na transporterach opancerzonych „Rosomak”. Z kolei w 2013 r. Inspektorat Uzbrojenia podpisał umowę na dostawę 12 zestawów FlyEye dla Wojsk Specjalnych oraz dla rozpoznawczych pułków → a r t y l e r i i [t. 1].

Kolejną maszyną zakupioną przez MON była amunicja krążąca (połączenie samolotu bezzałogowego i pocisku) typu Warmate, opracowana również przez Grupę WB Electronic. W przeciwieństwie do nabytych wcześniej dronów, Warmate – oprócz obserwacji – może prowadzić również operacje bojowe polegające na zniszczeniu lub uszkodzeniu pojazdów przeciwnika. Na jego wyposażenie składa się jedna z trzech głowic bojowych: odłamkowo-burząca o masie 1 kg (służąca do niszczenia siły żywej przeciwnika), kumulacyjna GK-1 (zdolna do przebicia pancerza o grubości do 240 mm) oraz termobaryczna (przeznaczona do niszczenia budynków). Bezzałogowce

Warmate zakupiono w 2017 r., w kolejnych latach prowadzono badania, przygotowywano certyfikacje oraz opracowywano dokumentację. W styczniu 2021 r. oficjalnie wprowadzono je do → Sił Zbrojnych RP [t. 4] pod nazwą „Inteligentny System Kierowany do Rażenia Celów WARMATE 1”.

Jednym z najnowszych zakupów w obszarze bezzałogowych statków powietrznych było nabycie przez Polskę tureckich maszyn Bayraktar TB2, do którego doszło w maju 2021 r. Umowa zakładała dostarczenie przez stronę turecką 4 zestawów z 24 statkami w latach 2022–2024, wyposażonych w amunicję szybującą MAM-L, MAM-C, radary SAR, symulatory oraz pakiet szkoleniowy, logistyczny i części zamienne. Po jej zrealizowaniu bezzałogowiec Bayraktar będzie największym dronem w Siłach Zbrojnych RP. Jego maksymalna masa startowa wynosi 650 kg, a rozpiętość skrzydeł jest równa 12 m. Osiąga pułap operacyjny do 6750 m i zasięg działania 150 km od stanowiska kierowania. Będzie on także jednym uzbrojonym bezzałogowcem. Amunicja szybująca typu MAM (ang. *Smart Micro Munition*) została opracowana przez tureckie przedsiębiorstwo wojskowe ROKESTAN jako uzbrojenie lekkich samolotów szturmowych oraz bezzałogowych statków powietrznych Bayraktar i Karayel, wykorzystywanych przez tureckie siły zbrojne. Jak sama nazwa wskazuje, nie mają one silnika rakietowego, lecz szybują w powietrzu, naprowadzane laserowo na cel. Bomba MAM-L jest znacznie większa niż MAM-C. Jej waga wynosi 22 kg, a zasięg jest równy 15 km. Może być wykorzystywana do niszczenia czołgów, lekkich wozów bojowych oraz personelu. Do eksplozji dochodzi w wyniku bezpośredniego uderzenia w cel lub poprzez zbliżenie się do celu. Z kolei MAM-C jest amunicją o zasięgu 8 km oraz o wadze 6,5 kg, przeznaczoną do niszczenia lekkich pojazdów opancerzonych lub pojazdów nieopancerzonych. Bezzałogowce Bayraktar TB2 wykorzystywano już w czasie → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h w Górskim Karabachu i w północnej Syrii. W Górskim Karabachu służyły do wykrywania, identyfikacji i wskazywania celów, takich jak armeńskie wyrzutnie przeciwlotnicze oraz radary. Te cele były niszczone za pomocą amunicji krążącej lub artylerii. Następnie, po obezwładnieniu obrony przeciwlotniczej i uzyskaniu swobody operacji w powietrzu, drony Bayraktar, operujące poza zasięgiem armeńskiej artylerii lufowej i wyrzutni typu MANPADS, zrzucały bomby MAM-L na pojazdy opancerzone przeciwnika. W Syrii wykorzystanie bayraktarów było nieco inne. Rosyjskie systemy przeciwlotnicze Pancyr-S1 i Kub były wykrywane przez bezzałogowce TAI Anka, operujące w bezpiecznej przestrzeni powietrznej na terytorium południowej Turcji, gdzie nie mogły stać się celem dla rosyjskiego lotnictwa wojskowego. Wyposażone zarówno w głowice optoelektroniczne, jak i w stacje radiolokacyjne, mogły śledzić ruchy obiektów z odległości nawet kilkudziesięciu kilometrów. Wykryte radary były zakłócanie przez tureckie systemy → w a l k i e l e k t r o n i c z n e j [t. 4], a następnie eliminowane za pomocą amunicji krążącej lub bomb MAM-L zrzuconych przez bayraktary.

Ponieważ wiele programów zakupowych realizowanych przez MON jest w trakcie realizacji, bardzo trudno określić, jaką liczbą dronów dysponują obecnie Siły Zbrojne RP. Według informacji przedstawionych na międzynarodowej konferencji naukowej „Defence24 Day” w październiku 2021 r., Wojsko Polskie miało dysponować 15 bezzałogowcami Orbiter, 16 dronami typu FlyEye oraz dwoma typu ScanEagle. Wszystkie orbiterzy miały znajdować się w 12. Brygadzie Bezzałogowych Statków Powietrznych w Mirosławcu. W drony FlyEye wyposażone były siły specjalne oraz jednostki wojsk lądowych, a w typ ScanEagle – wyłącznie siły specjalne. Jednostki wojsk lądowych były wyposażone w 5 dronów FlyEye: dwa w 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej w Żaganiu, dwa w 12. Dywizji Zmechanizowanej, jeden w 16. Dywizji Zmechanizowanej. Jedenaście dronów FlyEye było wykorzystywanych przez siły specjalne, w tym trzy – przez Jednostkę Wojskową NIL, trzy – przez 1. Pułk Specjalny Komandosów w Lublińcu, trzy – przez Jednostkę Wojskową AGAT oraz dwa – przez Jednostkę Wojskową FORMOZA.

Bezzałogowe statki powietrzne w ciągu ostatnich 2 dekad stały się jednym z kluczowych elementów procesu transformacji Sił Zbrojnych RP. Stosunek do dronów wśród kadry oficerskiej i klasy politycznej ewoluował: od podejścia entuzjastycznego, według którego miały one zastąpić samoloty załogowe oraz tworzyć zdolności do projekcji siły poza granicami państwa, do pragmatycznego, zgodnie z którym miały być wsparciem rozpoznawczym dla artylerii, jak również stać się częścią zdolności antydostępowych. Z jednej strony – Polsce udało się nabyć szereg nowoczesnych, jak na początek XXI w. – dronów zagranicznych (Orbiter, ScanEagle), dronów rozpoznawczych polskiej produkcji (FlyeEye), amunicji krążącej (Warmate) oraz dronów bojowych typu CISR (Combat Intelligence Surveillance Reconnaissance) Bayraktar TB2. Z drugiej strony – niektóre programy zakupowe wciąż oczekują na realizację, np. program „Orlik”, w ramach którego planuje się zakupić maszyny Polskiej Grupy Zbrojeniowej PGZ-19R. Ponadto w ciągu najbliższych lat należy spodziewać kolejnych zakupów i dostaw bezzałogowców – w tym mini-BSP na szczeblu batalionu w liczbie 25 egzemplarzy do prowadzenia rozpoznania dla artylerii (program „Wizjer”).

Tomasz Wójtowicz

J.M. Brzezina, *Atak dronów*, Wojskowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2013; R. Kopeć, O. Wasiuta, T. Wójtowicz, *Wojna dronów. Militarne wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2021; W. Leśnikowski, *Bezzałogowe aparaty latające od starożytności do współczesności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016; *MAM-L Boosts Effectiveness of UAVs*, <https://www.defenceturkey.com/en/content/mam-l-boosts-effectiveness-of-uavs-2846> (dostęp 10.10.2021); *MAM-L (Smart Micro Munition)*, <https://www.roketsan.com.tr/en/products/mam-l-smart-micro-munition> (dostęp 10.10.2021); J. Palowski, *Warmate oficjalnie w służbie*, <https://www.defence24.pl/warmate-oficjalnie-w-sluzbie-news-defence24pl> (dostęp 9.10.2021); *Polish Armed Forces enter the UAV Era. Reconnaissance and Strike*, <https://defence24.com/polish-armed-forces-enter-the-uav-era-reconnaissance-and-strike-report?fbclid=IwAR1PplxYRZukJlaII0-cOEWcp7WSg2Tn716A0tHy3JLZCP1IWCJx3r4b2KYA> (dostęp 6.10.2021); J. Sabak, *Drony*

Bayraktar TB2 dla Polski. Wyzwania i wątpliwości, <https://www.defence24.pl/drony-bayraktar-tb2-dla-polski-wyzwania-i-watpliwosci-komentarz> (dostęp 9.10.2021).

DYDAKTYKA EDUKACJI DLA BEZPIECZEŃSTWA – metodyka szczegółowa, która wymaga zdefiniowania terminu „dydaktyka” oraz wyrażenia → „e d u - k a c j a d l a b e z p i e c z e ń s t w a ” [t. 2]. Zgodnie z definicją zaczerpniętą od Józefa Półturzyckiego dydaktyka to nauka o kształceniu i samokształceniu. Wincenty Okoń precyzuje, że jest to nauka o kształceniu i samokształceniu, ich celach, treści, metodach, środkach oraz organizacji. Franciszek Bereźnicki podkreśla, że dydaktyka to teoria nauczania i uczenia się, ściśle związana z procesem wychowania. Te definicje wynikają wprost z historycznego przekonania na temat dydaktyki jako teorii nauczania (Johan F. Herbart), teorii uczenia się (John Dewey), teorii nauczania i zarazem uczenia się (Bogdan Nawroczyński, Kazimierz Sośnicki), nauki o nauczaniu i uczeniu się (Wincenty Okoń, Czesław Kupisiewicz, Władysław Zaczyński), procesu samokształcenia (Stanisław Palka). W literaturze pedagogicznej wyodrębniono podział na dydaktykę ogólną oraz dydaktyki szczegółowe. W ocenie Bereźnickiego pierwsza z nich dotyczy ogólnej wiedzy o procesie nauczania i uczenia się, obejmującej wszystkie etapy kształcenia oraz wszystkie przedmioty funkcjonujące w ich ramach. Dydaktyka szczegółowa (metodyka) koncentruje swoją uwagę na:

- teoriach nauczania w szkołach danego typu oraz stopnia (dydaktyka kształcenia ogólnego, dydaktyka np. szkoły wyższej),
- jednym, konkretnym przedmiocie w procesie kształcenia (tzw. dydaktyka przedmiotowa lub metodyka, do której zaliczyć można formalny wymiar dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa, realizowanej obecnie w szkole podstawowej i ponadpodstawowej).

Dydaktyka edukacji dla bezpieczeństwa to nauka teoretyczna i praktyczna zajmująca się kształceniem (nauczaniem / uczeniem się), wychowaniem i samokształceniem realizowanym w toku całego życia człowieka. Pod względem merytorycznym nierozdzielnie związana jest z dyscypliną → n a u k a o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3]. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że nie należy jej postrzegać wyłącznie przez pryzmat dydaktyki szczegółowej, realizowanej na gruncie edukacji formalnej w ramach przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa. Jej zasięg jest bowiem obecnie znacznie szerszy. Kompetencji dydaktycznych potrzebują wszyscy, którzy zajmują się edukacją dla bezpieczeństwa, także na poziomie pozaformalnym czy nieformalnym. Dydaktyka jest subdyscypliną pedagogiki. Przynależy zatem do dziedziny nauk społecznych, korzysta z systemu pojęć, metod i teorii wypracowanych na gruncie tych nauk. Gruntowne zrozumienie i efektywna realizacja edukacji dla bezpieczeństwa wymagają jednak merytorycznego i metodycznego wsparcia ze strony innych dyscyplin naukowych, w tym przede wszystkim nauk o bezpieczeństwie, pedagogiki, psychologii, nauk o polityce, prawa, nauk przyrodniczych, technicznych, nauk medycznych, a nawet nauk o zdro-

wiu. Interdyscyplinarny charakter dydaktyki bezpieczeństwa podkreślał Andrzej Pieczywok, dostrzegając jej związek z naukami o bezpieczeństwie, pedagogiką i psychologią. Podobny zakres interdyscyplinarności widoczny jest w specyfice przygotowania prowadzącego (nauczyciela, edukatora) w zakresie $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Mowa o przygotowaniu merytorycznym (nauki o bezpieczeństwie), metodycznym (pedagogika) oraz psychologicznym. Z powyższego widać, jak wielu badaczy łączy swoje wysiłki, by wyjaśniać problemy z obszaru dydaktyki bezpieczeństwa oraz dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa. Sama zaś dydaktyka edukacji dla bezpieczeństwa staje się płaszczyzną budowania teorii i systemów pojęć właściwych wielu dyscyplinom naukowym, a niezbędnych dla tworzenia podstaw teoretycznych w naukach o bezpieczeństwie.

Rozwiązywanie problemów badawczych z zakresu dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa i wdrażanie do praktyki wypracowanych rozwiązań wymaga gruntownej znajomości m.in. teorii bezpieczeństwa, pedagogiki i psychologii, co sprawia, że jest to obszar wymagający od badacza szerokich kompetencji. By realizować dydaktykę edukacji dla bezpieczeństwa, nie wystarczy merytoryczna specjalizacja z nauk o bezpieczeństwie. Całościowo dydaktyką edukacji dla bezpieczeństwa mogą zajmować się przedstawiciele nauk o bezpieczeństwie posiadający dodatkowo przygotowanie pedagogiczne. To konieczne, by nie była ona traktowana w kategorii teorii nauczania o $\rightarrow$ z a g r o ż e n i a c h [t. 4] i sposobach przeciwdziałania im. A tak bywa ona, niestety, często postrzegana.

Z powyższego wynika, że dydaktyka edukacji dla bezpieczeństwa jest nauką, której system pojęć, przedmiot badań, metody i teorie wyjaśniające zachodzące w niej prawidłowości nierozzerwalnie integrują dyscyplinę nauk o bezpieczeństwie z pedagogiką. Daje to prawo do formułowania teorii naukowych badaczom posiadającym interdyscyplinarny dorobek naukowy.

Dydaktyka zaliczana jest do grupy podstawowych nauk pedagogicznych, jednak jej wymiar przedmiotowy – ze względu na zróżnicowanie treści, a zatem i metod kształcenia – wymusza konieczność spojrzenia na nią przez pryzmat tej dyscypliny, której ona merytorycznie dotyczy. Dodatkowym argumentem jest fakt, że dydaktyka edukacji dla bezpieczeństwa wykracza poza system kształcenia formalnego w sposób daleko bardziej zaawansowany niż inne przedmioty szkolne. W większości wypadków jest ona realizowana poza systemem kształcenia formalnego, a proces edukacji szkolnej stanowi jedynie ułamek problematyki, której ona dotyczy.

Jak każda nauka ma ona swój przedmiot badań, system pojęć, metody badań oraz teorie, które opisują i wyjaśniają przedmiot badań. Dydaktyka edukacji dla bezpieczeństwa korzysta głównie z systemu pojęć właściwego dla pedagogiki. Mowa jest zatem o treściach kształcenia, metodach kształcenia, efektach uczenia się, nauczaniu, uczeniu się, kształceniu, wychowaniu, celach edukacyjnych, środkach dydaktycznych, zasadach kształcenia, formach organizacji procesu kształcenia (którego

jednak nie sprowadza się wyłącznie do pojęcia lekcji w szkolnym systemie oświaty) czy kontroli i ocenie procesu kształcenia. Z punktu widzenia efektywności podejmowanych działań edukacyjnych istotny będzie także aparat pojęciowy typowy dla nauk o bezpieczeństwie i zarządzaniu, jak partycypacja, szanse, zagrożenia, wyzwania czy → r y z y k o .

Przedmiotem badań w dydaktyce edukacji dla bezpieczeństwa jest w bardzo ogólnym wymiarze jakość procesu kształcenia, który przygotowałby efektywnie przyszłego edukatora w zakresie bezpieczeństwa. Rozważa się także całokształt środowiska ucznia i nauczyciela (wykładowcy, instruktora) z punktu widzenia szans, wyzwań, ryzyka oraz zagrożeń, gdyż efektywna samorealizacja możliwa jest jedynie przy zaspokojeniu potrzeb niższego rzędu, w tym bezpieczeństwa. Tak sformułowany problem można uszczegółowić, koncentrując się na:

- metodach diagnozy i analizy → ś r o d w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], które dają przyszłym edukatorom w zakresie bezpieczeństwa szansę na właściwy dobór i uszeregowanie treści kształcenia, a także na przeciwdziałanie ewentualnym zagrożeniom i wdrażanie skutecznej → p r o f i l a k t y k i b e z p i e c z e ń s t w a [t. 3];
- selekcji i gradacji treści kształcenia na podstawie dogłębnej diagnozy i analizy środowiska bezpieczeństwa;
- sposobie i źródłach formułowania celów kształcenia (ogólnych oraz szczegółowych);
- metodach kształcenia, środkach dydaktycznych, formach organizacji kształcenia dostosowanych do wieku i możliwości uczących się oraz do uprzednio sformułowanych celów kształcenia;
- cechach edukatorów w zakresie bezpieczeństwa (nauczycieli, wykładowców, instruktorów) oraz relacjach między edukatorem a uczniem;
- metodach, zasadach oraz narzędziach kontroli i oceny efektów uczenia się istotnych na poziomie formalnym i pozaformalnym;
- badaniu jakości oddziaływań edukacyjnych, będącym narzędziem doskonalenia działań edukacyjnych podejmowanych w przyszłości. Wśród metod diagnozy i analizy zagrożeń najpowszechniej stosowanymi są: sondaż diagnostyczny w wersji tradycyjnej lub elektronicznej oraz studium przypadku. Wówczas o przyczynach zagrożeń można wnosić na podstawie opinii społeczeństwa lub opisu zdarzenia z pewnej perspektywy. Dokonując analiz pojedynczych zdarzeń, można stworzyć ich opis statystyczny. Mniej popularnymi, choć niezwykle wartościowymi metodami diagnoz i analiz są: diagram Ishikawy (tzw. rybi szkielet), który pozwala na dogłębną analizę przyczyn pośrednich, a na ich podstawie także przyczyn bezpośrednich danego zjawiska, oraz analiza SWOT, dzięki której można wspierać mocne strony i szanse instytucji, podmiotu, grupy, a przeciwdziałać słabym stronom i zagrożeniom.

W dydaktyce edukacji dla bezpieczeństwa szczególne znaczenie mają zagadnienia merytoryczne. Nie sposób określić problematyki dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa, odwołując się jedynie do podstawy programowej obowiązującej w szkole. Treści realizowane w ramach dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa są nie tylko interdyscyplinarne, ale także dotyczą one każdego człowieka na poszczególnych etapach życia, z uwzględnieniem specyfiki podejmowanych przez niego aktywności. Efektem tak rozumianej dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa nie będzie jedynie wiedza ogólna, przydatna każdemu człowiekowi, którą zgłębić można w szkole. Taka dydaktyka musi obejmować swoim zakresem wszystkie treści, które wiążą się z zapewnianiem bezpieczeństwa jednostce i społeczeństwu. Chodzi tutaj o bezpieczeństwo w szerokim ujęciu, w którym rozróżnia się bezpieczeństwo wewnętrzne, zewnętrzne, subiektywne, obiektywne, negatywne oraz pozytywne. Rozumienie tych pojęć jest kluczowe, by można było mówić o efektywnie realizowanej dydaktyce edukacji dla bezpieczeństwa. Reasumując, sposób selekcji treści kształcenia w ramach edukacji dla bezpieczeństwa musi wynikać z diagnozy i dogłębnej analizy przyczyn zjawisk zagrażających bezpieczeństwu.

Cele kształcenia w dydaktyce edukacji dla bezpieczeństwa powinny być ściśle skorelowane z treściami. Zdarza się, że są one formułowane w języku efektów uczenia się, czyli za pomocą celów operacyjnych. Prowadzący zajęcia z edukacji dla bezpieczeństwa powinni konstruować cele ogólne: poznawczy, kształcący i wychowawczy. Odpowiadają one 3 składowym kompetencji, które rozwija się w ramach zajęć, tj. wiedzy, umiejętnościom i postawom. Należy w tym miejscu podkreślić znaczenie kształtowania postaw, które jest charakterystyczne dla procesu wychowania. Właściwe postawy w zakresie bezpieczeństwa determinować mogą podjęcie odpowiedniej decyzji w sytuacji, gdy pojawi się zagrożenie, oraz niepodejmowanie aktywności zbyt ryzykownej. Każdy cel ogólny wymaga operacjonalizacji, czyli uszczegółowienia. Mowa wówczas o celach szczegółowych lub operacyjnych, które będą informowały o tym, jaką wiedzę, umiejętności i postawy powinien prezentować uczeń po zakończeniu zajęć. Formułowanie celów jest kluczowe, gdyż bez niego edukator może uzyskać przypadkowe efekty, co jest zaprzeczeniem procesu kształcenia, który jest świadomym i celowym działaniem prowadzącego zajęcia.

Przedmiot badań dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa – obok celów i treści kształcenia – koncentruje się także na: efektywności metod nauczania. Metoda to inaczej sposób, w tym konkretnym wypadku – sposób osiągania zaplanowanych celów kształcenia i wychowania. Zgodnie z paradygmatem konstruktywistycznym uczący się powinien być aktywnym uczestnikiem procesu kształcenia. Aktywizacja stanowi najlepszy sposób zwiększenia efektywności kształcenia. Pozwala ona uczącym się wziąć odpowiedzialność za efekt działań edukacyjnych, zmotywować ich do działania, a w konsekwencji zwiększyć możliwość zapamiętania realizowanych treści. Do metod nauczania / uczenia się dobieramy środki dydaktyczne będące narzędziami skutecznego osiągania zaplanowanych celów kształcenia.

Podstawową formą organizacyjną kształcenia w zakresie bezpieczeństwa w nurcie edukacji formalnej jest lekcja, choć w teorii i praktyce oświatowej istnieją również formy pozalekcyjne, np. zajęcia doskonalące czy wyrównawcze, a także formy pozaszkolne, jak wycieczki czy zadania domowe. Nieco inaczej będzie to wyglądało w edukacji pozaformalnej, bo nie jest ona realizowana za pomocą klasycznych lekcji znanych ze szkoły. Częściej jednak używa się terminów: „zajęcia”, „warsztaty”, „kursy”, „szkolenia” czy „wycieczki”.

Określenie cech edukatorów w zakresie bezpieczeństwa oraz relacji między nimi wymaga przeprowadzenia sondażu oraz dogłębnej analizy dokumentów, które regulują proces przygotowania kandydata na nauczyciela, wykładowcę czy instruktora. Fakt zamieszczenia pewnego katalogu obejmującego przygotowanie merytoryczne, metodyczne (psychologiczno-pedagogiczne) i organizacyjne nie wyczerpuje jednak tematu. Koniecznością jest cykliczne ocenianie prowadzących tak, by mieli oni szansę dostosować swój przekaz do oczekiwań odbiorców. To także ważny segment badania jakości kształcenia. Najlepszym rozwiązaniem byłoby prowadzenie autoewaluacji przez prowadzących lekcje i zajęcia. W praktyce jednak nie zawsze się to odbywa, choć prestiżowe placówki edukacyjne często dbają o regularne pozyskiwanie opinii zwrotnych o własnej skuteczności.

Najbardziej kontrowersyjnym obszarem badań są metody, zasady i narzędzia służące kontroli i ocenie efektów uczenia się. Wyjątkowo prężnie obszar ten rozwinięty jest w edukacji formalnej, gdyż to tutaj nauczyciel ustawicznie musi niemalże udowadniać, jak często poddaje ucznia ocenie. Na pytanie, czy istnieje efektywna edukacja bez ocen, trudno znaleźć jednoznaczne stanowisko, choć istnieje wiele instytucji prywatnych czy działających pozaformalnie, które właśnie taki system kształcenia przyjmują. Kwestią kluczową jest ocena opisowa oraz zadaniowe metody weryfikacji osiągnięć. Są trudne do statystycznego dokumentowania, dlatego też z oporem przyjmowane są przez decydentów oświatowych. Tymczasem ocenianie na forum klasy jest jedną z tych praktyk, które wywołują u uczniów najwięcej stresu. Fakt ten zyskuje potwierdzenie w licznych badaniach (np. Kamil Sijko, Małgorzata Półtorak, Stanisław Korczyński). Edukacja bez ocen wymaga jednak budowania wysokiej kultury uczenia się i motywacji wewnętrznej. Potrzeba szerokiej dyskusji i badań w tym zakresie, by zrozumieć, dlaczego instytucje świadczące zajęcia dodatkowe czy nawet wyrównawcze nie stosują systemu oceniania procesu kształcenia w kształcie, który znamy ze szkół.

Metody badań wykorzystywane w dydaktyce edukacji dla bezpieczeństwa wywodzą się z metodologii nauk społecznych. Wyodrębnia się metody jakościowe oraz ilościowe. W ramach tych 2 strategii badacze wspominają o sondażu diagnostycznym realizowanym za pośrednictwem ankiety lub wywiadu, obserwacji, analizie dokumentów, eksperymencie, studium przypadku, pomiarze dydaktycznym czy analizach porównawczych. Ponieważ nauki o bezpieczeństwie i pedagogika należą do tej samej

dziedziny nauk społecznych, stosowane metody badawcze są do siebie bardzo podobne. Na podstawie realizowanych badań budowane są teorie naukowe.

Nauki o bezpieczeństwie są dyscypliną stosunkowo młodą, jednak już konstruuja własne teorie. Jak podkreśla Andrzej Czupryński, teoria naukowa to „usystematyzowany zbiór informacji, praw i twierdzeń dotyczących deskrypcji, eksplanacji, diagnozy i prognozy bezpieczeństwa w ujęciu personalnym, społecznym i instytucjonalnym”. W obrębie dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa korzysta się z dorobku teoretycznego pedagogiki i psychologii, w tym głównie teorii związanych z efektywnym nauczaniem / uczeniem się, np. teorii kształcenia wielostronnego Okonia czy teorii psychologicznych (Abrahama Masłowa, Edwina A. Locke’a, Burrhusa F. Skinnera).

W ramach dydaktyki edukacji dla bezpieczeństwa wciąż istnieje wiele obszarów badawczych, które pozwolą na diagnozę i analizę działań edukacyjnych głównie na gruncie pozaformalnym. Edukacja formalna jest stosunkowo dobrze opisana, a powstają kolejne inicjatywy badawcze na gruncie pedagogiki oraz nauk o bezpieczeństwie. To ważne, by potraktować edukację dla bezpieczeństwa interdyscyplinarnie, gdyż jest ona kluczowym sposobem efektywnego projektowania środowiska bezpieczeństwa w kraju i na świecie. To środowisko wykracza daleko poza szkołę, zatem do realizacji edukacji i profilaktyki bezpieczeństwa na gruncie formalnym i pozaformalnym konieczna jest specjalizacja zarówno z nauk o bezpieczeństwie, jak i z pedagogiki.

Ewelina Włodarczyk

F. Bereźnicki, *Podstawy dydaktyki*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007; A. Czupryński, *Naukowe aspekty bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo. Teoria – badania – praktyka*, A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina (red.), Wydawnictwo CNBOP-PIB, Józefów 2015; J. Garbula-Orzechowska, *Perspektywa konstruktywistyczna w dydaktyce*, [w:] *Paradygmaty współczesnej dydaktyki*, L. Hurlo, D. Klus-Stańska, M. Łojko (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009; S. Korczyński, *Stres edukacyjny gimnazjalistów*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2014, t. XVI; B. Kuc, Z. Ściborek, *Zarys metodologii nauk o bezpieczeństwie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018; E.A. Locke, *Motivation through conscious goal setting*, „Applied & Preventive Psychology” 1996, vol. 5, no. 2; W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003; A. Pieczywok, *Kierunki przemian dydaktyki w naukach o bezpieczeństwie*, „Historia i Polityka” 2018, nr 25(32); M. Półtorak, *Stres szkolny – skala problemu i jego symptomatologia w postrzeganiu uczniów. Doniesienia z badań*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2018, nr 2; J. Półturzycki, *Dydaktyka dla nauczycieli*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz.U. 2017, poz. 356 z późn. zm.; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dz.U. 2018, poz. 467 z późn. zm.; K. Sijko, A. Walczak, D. Wiszejko-Wierzbička, *Systemy oceniania w szkole*

– *prawo i praktyka*, IBE, Warszawa 2011; E. Włodarczyk, *Edukacja dla bezpieczeństwa*, [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, t. 2: D–K, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021; też, *Edukacja dla bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; E. Włodarczyk, E. Sadowska-Wieciech, J. Rokitowska, *Edukacja dla bezpieczeństwa. Istota i uwarunkowania*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

DYKTATURA (od łac. *dictare* – zalecać, dyktować) – forma wyłącznej, nieograniczonej i nadzwyczajnej, lecz ze swej istoty tymczasowej władzy politycznej jednostki lub grupy, ustanawianej w sytuacji poważnego → k r y z y s u politycznego bądź paraliżu zwyczajnych instytucji władzy i → z a g r o ż e n i a [t. 4] ładu publicznego, zazwyczaj z wyraźnie określoną intencją unormowania położenia państwa i likwidacji istniejących zagrożeń oraz z założeniem, iż osiągnięcie takiego stanu rzeczy, tj. stabilizacji państwa, oznaczać winno zarazem kres trwania obowiązującej dyktatury. Źródła dyktatury sięgają starożytnego Rzymu z okresu republiki, w którym dyktatura była specjalnym urzędem, przewidzianym w razie zaistnienia stanu wyjątkowego.

W dyktaturze władza absolutna jest skoncentrowana w rękach lidera (powszechnie określanego jako dyktator), „małej kliki” lub „organizacji rządowej”, a jej celem jest zniesienie pluralizmu politycznego, niezależnych partii politycznych lub mediów. Wraz z nadejściem XIX i XX w. dyktatury i demokracje konstytucyjne pojawiły się jako 2 główne formy rządów na świecie, stopniowo eliminując monarchię – jedną z tradycyjnych, szeroko rozpowszechnionych form rządzenia. Zazwyczaj w → r e ż i m i e [t. 3] dyktatorskim przywódca kraju jest utożsamiany z tytułem dyktatora, chociaż jego formalny tytuł może być zbliżony do „lidera”. Powszechnym aspektem charakteryzującym dyktaturę jest wykorzystywanie silnej osobowości, zwykle poprzez tłumienie wolności myśli i wypowiedzi mas, w celu utrzymania całkowitej supremacji politycznej i społecznej oraz stabilności. Dyktatury i społeczeństwa totalitarne zazwyczaj stosują → p r o p a g a n d ę [t. 3] polityczną, aby zmniejszyć wpływ zwolenników alternatywnych systemów rządzenia. Opierają się na strukturach władzy i organach państwa, a nawet na bezpośredniej → p r z e m o c y [t. 3], represjach i terrorze. Chociaż często zdarza się, że dyktatury utrzymują pewne instytucje demokratyczne, ich rzeczywisty wpływ na politykę jest minimalizowany. Zazwyczaj reżimom dyktatorskim towarzyszą represje wobec przeciwników politycznych oraz surowe ograniczenia praw i wolności obywateli.

Skuteczność i optymalizacja tej formy sprawowania władzy zależy od wielu czynników, w szczególności od obiektywnej sytuacji, dostrzegania przez społeczeństwo potrzeby dyktatury, postawy społeczeństwa wobec niej oraz ideologicznego uzasadnienia władzy.

Forma rządu powszechnie powiązana z koncepcją dyktatury znana jest jako → t o t a l i t a r y z m [t. 4]. Nadejście totalitaryzmów zapoczątkowało nową erę polityczną w XX w. Ta forma rządzenia charakteryzuje się obecnością jednej partii politycznej,

a dokładniej potężnego lidera, który narzuca reszcie swoją osobistą i polityczną wizję rozwoju społeczeństwa. 2 podstawowe aspekty, które przyczyniają się do utrzymania władzy, to niezachwiana współpraca między rządem a → p o l i c j ą [t. 3] oraz wysoce rozwinięta ideologia. Rząd ma w takich przypadkach całkowitą kontrolę nad komunikacją masową oraz organizacjami społecznymi i gospodarczymi. Ideologia odgrywa wiodącą rolę w określaniu sposobu organizacji całego społeczeństwa. Najnowsze klasyfikacje nie ujmują jednak totalitaryzmu jako formy dyktatury.

Według B. Geddes rządy dyktatorskie można podzielić na 5 typów:

- → d y k t a t u r y w o j s k o w e – to reżimy, w których grupa oficerów sprawuje władzę, określa, kto będzie kierował krajem i wywiera wpływ na politykę. Elity wysokiego szczebla i przywódca są członkami dyktatury wojskowej; dyktatury wojskowe charakteryzują się rządami profesjonalizowanego wojska jako instytucji; elity wojskowe są nazywane członkami junty – są to zazwyczaj starsi oficerowie (i często inni oficerowie wysokiego szczebla) w wojsku;
- dyktatury jednopartyjne – to reżimy, w których jedna partia dominuje w polityce; w dyktaturach jednopartyjnych jedna partia ma dostęp do stanowisk politycznych i kontrolę nad polityką. Elity partyjne są zazwyczaj członkami organu rządzącego partii, czasem nazywanego komitetem centralnym, biurem politycznym lub sekretariatem – te grupy osób kontrolują wybór przedstawicieli partii i mobilizują obywateli do głosowania i popierania liderów partii;
- dyktatury personalistyczne – to reżimy, w których cała władza leży w rękach jednej osoby. Dyktatury personalistyczne różnią się od innych form dyktatur pod względem dostępu do kluczowych pozycji politycznych, znacznie bardziej zależą od uznania dyktatora personalistycznego. Personalistyczni dyktatorzy mogą być członkami wojska lub przywódcami partii politycznej. Jednak ani wojsko, ani partia nie sprawują władzy niezależnie od dyktatora. W personalistycznych dyktaturach elitarny korpus składa się zwykle z bliskich przyjaciół lub członków rodziny dyktatora. Wszystkie te osoby są zazwyczaj dobierane ręcznie. Wg badania z 2019 r. dyktatury personalistyczne są bardziej represyjne niż inne formy dyktatury;
- monarchiczne dyktatury – to reżimy, w których osoba królewskiego pochodzenia odziedziczyła pozycję głowy państwa zgodnie z przyjętą praktyką lub konstytucją. Reżimy te nie są uważane za dyktatury, jeśli rola monarchy jest w dużej mierze ceremonialna, ale monarchie absolutne, takie jak Arabia Saudyjska, można uznać za dyktatury dziedziczne. Elity w monarchiach są zazwyczaj członkami rodziny królewskiej;
- dyktatury hybrydowe – to reżimy łączące cechy dyktatur personalistycznych, jednopartyjnych i wojskowych. Kiedy reżimy posiadają cechy tych trzech form dyktatury, są one nazywane potrójnymi zagrożeniami. Najczęstsze formy hybrydowych dyktatur to hybrydy personalistyczne i jednopartyjne oraz hybrydy personalistyczne i wojskowe.

Wśród wad dyktatury zwykle wymieniane są:

- jedność i siła władzy jest często wyobrażona;
- wielu dyktatorów nie jest całkowicie pewnych siły swojej władzy i dlatego są skłonni do terroru i masowych represji politycznych w celu utrwalenia swoich wpływów;
- nadmierna centralizacja władzy sprawia, że państwo jest zakładnikiem osobistych cech dyktatora jako najwyższego władcy – śmierć dyktatora może pogrążyć państwo w kryzysie;
- istnieje ogromna możliwość przeniknięcia do władzy ludzi, dla których władza jest celem samym w sobie lub po prostu zawodowo nieodpowiednich do rządzenia;
- śmierć dyktatora może doprowadzić do przewrotu politycznego;
- nowy rząd (zwłaszcza jeśli jednocześnie zostanie obalony dyktator) może zakończyć długoterminowe projekty zainicjowane przez dyktatora ze względu na chwilowe zyski polityczne, ignorując późniejsze długoterminowe szkody polityczne, a nawet ekonomiczne, zwłaszcza jeśli nie nastąpi to natychmiast.

W porównaniu z republiką wyróżnia się także następujące wady:

- dyktatura ma większy teoretyczny potencjał do powstania monarchii;
- dyktator nie ponosi żadnej odpowiedzialności prawnej za konsekwencje swoich rządów, co może prowadzić do decyzji, które obiektywnie nie są zgodne z interesem państwa;
- pod dyktaturą pluralizm jest osłabiony lub całkowicie nieobecny;
- nie ma prawnej możliwości zmiany dyktatora, jeśli jego polityka okaże się sprzeczna z interesami państwa i społeczeństwa.

W porównaniu z monarchią istnieją zaś następujące wady:

- dyktatura zwykle nie jest uważana za „godną Boga” formę rządu, chociaż są wyjątki, np. dyktatura A. Pinocheta była wspierana przez Kościół i nie było prześladowań religijnych;
- wielu uważa dyktatora za uzurpatora, co również wywołuje pojawienie się oporu wobec jego władzy;
- w przeciwieństwie do dyktatora monarcha z reguły wychowuje i kształci się z myślą, że w przyszłości zostanie najwyższym władcą państwa, co pozwala mu od najmłodszych lat rozwijać cechy wymagane na stanowisku.

W dyktaturze podejmowane decyzje zwykle nie mają podstawy prawnej, nie występuje również ograniczenie instytucjonalne. Osoba sprawująca władzę stosuje głównie terror oraz kontroluje wszelką aktywność społeczną, w przypadku opozycji inwigiluje ją, a w państwie utrzymuje porządek i stabilizację. Dyktatura cechuje się brakiem poszanowania dla powszechnych → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Najczęściej występującymi obecnie formami dyktatury są opierające się na ideologii komunistycznej – m.in. na Kubie, w Korei Północnej oraz w Białorusi.

Cechą dyktatury jest scentralizowana władza popierana przez zmarginalizowany parlament. Dyktatury w Ameryce Południowej charakteryzują się sprawowaniem kon-

troli nad władzą przez zgromadzenia zwane juntami – są to rządy wojskowe. Niekiedy w takich przypadkach do władzy dochodzi jeden charyzmatyczny oficer. Rządy junt były zazwyczaj legitymowane organizowaniem wyborów, które często fałszowano. Podobny styl działania przyjmują również dyktatorzy afrykańscy, obejmujący władzę w wyniku przewrotu wojskowego lub wyborów parlamentarnych, których rezultat jest z góry ustawiony. Zważywszy na charakterystykę kontynentu, dyktatorzy w krajach afrykańskich mają zwykle silne poparcie plemienne, co pozwala im utrzymywać się u władzy przez długi czas, nie wahają się przy tym używać zarówno aparatu administracyjnego, jak również sił mundurowych (liczne → l u d o b ó j s t w a [t. 3]). W dyktaturze nie ma miejsca na dialog, wszelkie konflikty są rozstrzygane drogą siłową, co prowadzi do zacofania i izolacji państw, w których ten system występuje. Do dyktatur zaliczamy również państwa faszystowskie oraz autorytarne. Dyktatura ma często znaczenie pejoratywne – państwo zostaje siłą i przemocą „zdobyte”, a obywatele żyją w państwie policyjnym, gdzie wszystkie spory rozwiązuje się przy pomocy wojska lub policji, często dochodzi do łamania praw obywatelskich.

Jedyną rzeczywistą władzę sprawuje dyktator, który podejmuje decyzje bez konsultacji z parlamentem, senatem czy partiami politycznymi, które *de facto* nie istnieją. Z drugiej strony można zauważyć kilka zalet tego rodzaju ustroju, ponieważ wszystkie sprawy rozwiązuje się bardzo szybko, różne postanowienia w zasadzie od razu wprowadzanie są w życie. Pomimo niewielkich zalet dyktatury należy jasno stwierdzić, że nie jest ona korzystna dla obywateli.

Obecnie nadal istnieją reżimy autorytarne lub dyktatorskie, z których większość znajduje się na kontynencie afrykańskim i azjatyckim. W Europie uważane za dyktatury są reżimy na Białorusi i w Azerbejdżanie. Dyktatury to często reżimy jednopartyjne, czasem zamknięte dla reszty świata (Korea Północna lub Mjanma przed 2011 r.), czasem otwarte na handel (Chiny). Zasada nie jest bezwzględna, ponieważ historia dopuszcza pewne pluralistyczne dyktatury, dla których bardziej odpowiednią nazwą mógłby być np. „reżim autorytarny”.

Zuzanna Juszczak, Olga Wasiuta

M. Bankowicz, W. Kozub-Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007; N. Bermeo, *Democracy and the Lessons of Dictatorship*, „Comparative Politics” 1992, no. 24 (3); N.M. Ezrow, E. Frantz, *Dictators and Dictatorships: Understanding Authoritarian Regimes and their Leaders*, Continuum, New York 2011; Z. Juszczak, *Dyktatura*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; S. Kott, M. Kula, T. Lindenberger, *Socjalizm w życiu powszednim: dyktatura a społeczeństwo w NRD i PRL*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006; J. Linz, *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Lynne Rienner, Boulder 2009; N. McLaughlin, *Review: Totalitarianism, Social Science, and the Margins*, „The Canadian Journal of Sociology” 2010, no. 35 (3); H. Pająk, *Dyktatura nietykalnych*, Wydawnictwo Retro, Lublin 2006; K. Prokop, *Modele stanunadzwyczajnego*, Temida 2, Poznań 2012; M. Ridenti, *The Debate over Military (or Civilian-Military?) Dictatorship in Brazil in Historiographical Context*, „Bulletin of Latin American Research” 2018, no. 37.1; S. Zawadzki, *Dyktatura*

*proletariatu i jej specyficzna forma w naszym kraju: na podstawie stenogramu wykładu wygłoszonego na centralnym kursie Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, Książka i Wiedza, Warszawa 1958; A. Zoll, M. Bartosik, *Od dyktatury do demokracji i z powrotem*, Otwarte, Warszawa 2018.*

DYKTATURA WOJSKOWA (ang. *military dictatorship, military junta, khaki-stocracy*) – określenie typu dyktatury stosowane m.in. w politologii, → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3], socjologii i historii.

Duży stopień zaangażowania sił zbrojnych w politykę od wieków stanowił jedno z → z a g r o ż e ń [t. 4] dla porządku politycznego. Z kolei → d y k t a t u r a oznaczała początkowo przejściowe i wyjątkowe skoncentrowanie władzy w ręku jednostki przy częściowym zawieszeniu porządku prawnego. Celem była obrona przed zagrożeniem zewnętrznym lub wewnętrznym (dotkliwa → w o j n a [t. 4], anarchia, → w o j n a d o m o w a [t. 4]).

Powszechnie przyjmuje się, że dyktatura wojskowa to system sprawowania władzy państwowej przez armię. Nieprzypadkowo używa się niekiedy zamiennie pojęcia dyktatury militarnej. Jak wskazuje część badaczy, różni się ona od innych typów dyktatur m.in. motywacją przejęcia władzy, instytucjami, przez które siły zbrojne organizują swoje rządy, oraz sposobami, w jakie wojskowi rezygnują z władzy.

Dyktatury wojskowe można podzielić na te, w których wojsko bezpośrednio sprawuje władzę, oraz te, gdzie wojsko faktycznie kontroluje sytuację w państwie przy oficjalnym wycofaniu się sił zbrojnych z rządzenia krajem. B. Balcerowicz do dyktatur wojskowych zalicza także wszystkie działające dzięki poparciu armii spersonalizowane dyktatury. Nie dziwi więc, że zdaniem J. Żarnowskiego dyktatury wojskowe stanowią większość współcześnie istniejących dyktatur.

Balcerowicz dzieli dyktatury wojskowe na postępowe, reakcyjne i pośrednie. Do postępowych zalicza te, dla których najważniejszym motywem działania było zwalczanie → k r y z y s u władz państwa. Starają się one o pozyskanie, kontrolowanego odgórnie, szerokiego poparcia społecznego. Niekiedy występuje w nich pluralizm polityczny. Mogą doprowadzić do stopniowego wprowadzenia demokracji i uzyskania przez państwo pełnej suwerenności. Reakcyjne (konserwatywne) przeciwnie – obalają ustroje demokratyczne i zmierzają do ograniczenia aktywności politycznej obywateli. Ten typ dyktatury wojskowej doprowadza zdaniem Balcerowicza do stabilizacji politycznej władzy albo do anarchii. Powyższa typologia nie jest jednak powszechnie przyjęta w literaturze przedmiotu.

Należy pamiętać, że zmiany w elitach rządzących nie zawsze dotyczą tylko sfery ustrojowej lub społecznej. Niekiedy dochodzi bowiem do zamachów stanu wewnątrz wojskowej elity władzy.

Większość badaczy wszystkie dyktatury wojskowe zalicza do dyktatur autorytarnych. Nieprzypadkowo M. Lisiecka używa jako synonimu dyktatury wojskowej

pojęcia → a u t o r y t a r y z m u [t. 1] wojskowego. Niektóre → r e ż i m y [t. 3] funkcjonujące w XX w. w Ameryce Łacińskiej miały jednak pewne cechy państw totalitarnych. R. Borkowski traktuje dyktatury wojskowe jako osobną kategorię, obok dyktatur autorytarnych i totalitarnych.

Wprowadzeniu dyktatury wojskowej sprzyjają:

- zła sytuacja gospodarcza, zacofanie gospodarcze lub pogorszenie sytuacji gospodarczej;
- spuścizna kolonialna i związane z tym słabe zakorzenienie instytucji politycznych;
- utrata legitymizacji przez liderów cywilnych;
- konflikt polityczny między cywilnym rządem a elitami wojskowymi;
- inspiracja ze strony innych państw;
- polityczne ambicje najważniejszych przywódców wojskowych;
- znaczne nierówności społeczne;
- zagrożenie wewnętrzne lub zewnętrzne państwa;
- planowane reformy godzące w dotychczasowe polityczne i ekonomiczne przywileje elity wojskowej w państwie;
- rola sił zbrojnych w systemie autorytarnym dyscyplinujących obywateli i cementujących społeczny ład.

Niekiedy wprowadzeniu dyktatury wojskowej sprzyja tradycyjna akceptacja obywateli dla aktywności politycznej wojskowych (np. w Portugalii) i wcześniejsza szczególnie misja wojska. Może ona dotyczyć modernizacji państwa, wspierania dążenia narodu do dobrobytu (Ameryka Łacińska) albo tworzenia danego państwa przez wojsko – jako organizacja uzbrojonych polityków walczyło zbrojnie o niepodległość z państwami kolonialnymi np. wiele państw afrykańskich. D. Acemoglu, D. Ticchi i A. Vindigni uważają, że wprowadzeniu dyktatury sprzyja także wzrost ceny eksportowanych surowców naturalnych. Tak duża ilość przyczyn powstawania dyktatur nie może dziwić. Nie zdarza się bowiem, by przyczyną wprowadzenia dyktatury wojskowej był tylko jeden z wymienionych czynników, zwykle występuje ich minimum kilka. Z reguły dyktatury wojskowe powstają w efekcie przewrotu wojskowego.

Zamachu mogą dokonywać spiskowcy dowodzeni przez oficerów średniego szczebla, liczący na poparcie części jednostek wojskowych lub część dowództwa, a nawet (np. w Chile w 1976 r.) dowodzący wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Niekiedy armia dokonuje przewrotu i wprowadza dyktaturę wojskową, mając poparcie znacznej części obywateli i części sceny politycznej. Znany jest nawet przypadek oficjalnej prośby większości parlamentarnej wzywającej wojsko do „przywrócenia porządku” (Chile w 1973 r.). Zamach stanu nie jest jednak koniecznym warunkiem wprowadzenia dyktatury wojskowej (np. Filipiny po wprowadzeniu stanu wojennego w 1972 r.).

Najważniejszą formą bezpośrednich rządów armii jest zbiorowy rząd wojskowy skupiony wokół grupy oficerów. Taki ustrój zaliczany jest niekiedy do dyktatur oligarchicznych. W tym przypadku rządzi zdominowana przez oficerów rada o różnym

poziomie sformalizowania. Są one różnie nazywane, np. „Komitet Restauracji Narodowej” lub „Komitet Wyzwolenia Narodowego” czy „Rada Ocalenia Narodowego”. Inną formą dyktatury wojskowej są rządy dyktatora będącego wysokiej rangi wojskowym.

Jak wskazuje J.G. Otto, w wypadku nieprzejęcia rządów cywilnych wojsko pełni funkcję strażnika państwa. Ten typ ustroju ma 2 warianty: dość szczegółową kontrolę cywilnego rządu wspieranego politycznie przez armię albo kontrolę węższego zestawu zagadnień arbitralnie uznanych przez wojskowych za kluczowe. Armia dysponuje bowiem prawem weta wobec działań rządu i parlamentu. Arbitralnie orzeka, co jest dla danego państwa dobre i w jakim kierunku mają zmierzać dokonywane w nim zmiany polityczne czy gospodarcze. W sprawach, które uznaje za strategiczne, wpływa na inne organy państwa zgodnie z odpowiednio sformułowanymi zapisami konstytucji albo wywiera nacisk za pomocą środków pozaprawnych na działalność rządu. Wojsko jako strażnik państwa nie tylko jest inspiratorem zmian rządu, ale również zwierzchnikiem wydającym rozkazy. Rządy cywilne w krajach o takim ustroju zmuszone są więc często manewrować między oczekiwaniami elektoratu a sympatią najwyższych dowódców sił zbrojnych danego państwa. Armia, jeśli uzna to za celowe, wywołuje rekonstrukcję cywilnego rządu wbrew prawu albo otwarcie przejmuje władzę, likwidując oparte na konstytucji rządy cywilne. Często trudno określić koniec tego typu niejawnej dyktatury wojskowej, wynikającej z wyjątkowej pozycji wojska w ustroju państwa.

W państwie, w którym rządzi wojskowi, decyzje są podejmowane poza konstytucyjnymi organami władzy. Niekiedy zachowywano pozory. Rządzący wojskowi wykorzystują do tego celu i zawłaszczają istniejące instytucje państwa lub kreują nowe. Tworzą (a niekiedy także dopuszczają do działania) struktury pseudodemokratyczne, takie jak np. „tymczasowy” parlament. Często wkrótce po przejściu władzy przez armię inscenizowane są wybory parlamentarne, nadzorowane przez wojsko. Niekiedy wojsko dysponuje własnymi partiami politycznymi. Ich znaczenie w państwie jest jednak głównie propagandowe.

W dyktaturze wojskowej siły zbrojne i jego agendy, np. sądownictwo, zostają przekształcone w struktury władzy politycznej. Nawet w przypadku braku zbrojnych walk wewnętrznych często w miarę upływu czasu rośnie rola trybunałów wojskowych. Pod pozorami rządów praw sądownictwo wojskowe bywa na dużą skalę wykorzystywane jako ważny instrument politycznej kontroli społeczeństwa.

Armia, a ściślej korpus oficerski, jest podstawowym (choć nie jedynym) zapleczem władz. Po przejściu władzy wojskowi starają się więc wzmocnić i ustabilizować swoją realną władzę. Wzmacniają (lub uzyskują) dla wojska uprzywilejowaną pozycję ekonomiczną w przemyśle cywilnym, budownictwie, telekomunikacji, rolnictwie, a nawet (w przypadku Egiptu) w branży turystycznej. Siły zbrojne nie tylko zarządzają przedsiębiorstwami państwowymi, na szeroką skalę wojsko inwestuje w różnych sektorach gospodarki i kontroluje niektóre jej gałęzie (nie tylko przemysł zbrojeniowy). Rosną powiązania elit wojskowych z elitami gospodarczymi. Wojsko uzyskuje własny, hojnie

(na tle innych grup społecznych) dotowany przez państwo system opieki medycznej. Rosną dochody oficerów. Tworzone są dla nich specjalne sklepy. Uczelnie wojskowe mają wysoki prestiż. Służba wojskowa jest bowiem przygotowaniem do uczestnictwa w życiu politycznym i w pracy administracyjnej. Władze państwa dbają też o utrzymanie lub zwiększenie prestiżu sił zbrojnych (inną kwestią jest to, na ile skutecznie).

Ważnym elementem umacniania władzy jest dokonanie głębokich zmian personalnych w administracji, w tym nasycenie jej wieloma oficerami. Budowany jest w ten sposób zmilitaryzowany aparat państwowy. Zawodowi wojskowi są równocześnie dowódcami oraz premierami, ministrami, gubernatorami itp. Nieprzypadkowo wg klasyfikacji autorytaryzmów J.J. Linza najczęściej występującym na świecie jest autorytaryzm biurokratyczno-wojskowy.

Do ważnych celów rządzących należy centralizacja władzy. Skala praktycznego nadzoru wojska nad funkcjonowaniem administracji na niższych szczeblach organizacyjnych zależy m.in. od sytuacji w państwie. Słabość prowincjonalnej administracji sprzyja próbom wprowadzenia całkowitej dominacji wojska na wszystkich szczeblach zarządzenia państwem. W praktyce jednak, jak wskazuje J.I. Levitt, ze względu na stan kraju dyktatury wojskowe np. w państwach afrykańskich często muszą łączyć się z lokalnymi dowódcami niewchodzącymi w skład armii, ale dysponującymi uzbrojonymi oddziałami.

W późniejszym okresie dyktatorskich rządów, by ocieplić swój wizerunek, wojskowa elita rządząca czasem zdejmuje mundury i przedstawia się obywatelom jako władza cywilna.

Stopień akceptowalnego przez wojsko pluralizmu idei i postaw wśród obywateli zależy od rodzaju dyktatury wojskowej oraz sfery życia publicznego. Czasem wojsko na dużą skalę ingeruje w struktury społeczne i kulturę. Wynika to nie tylko ze słabości lokalnej administracji i struktur politycznych. Dyktatura stara się przekonać obywateli do swej wizji państwa i usprawiedliwić wprowadzenie tej formy rządów. Program, który głoszą wojskowi, przejmując władzę, jest zdeterminowany przez sytuację w danym państwie. Można jednak wskazać pewne elementy wspólne dla większej liczby państw. Rządzący wojskowi deklarują, że dążą do dobra wspólnego wszystkich lub większości obywateli. Oficjalnie nie ma dyktatury wojskowej – armia chce uratować naród przed skorumpowanymi lub krótkowzrocznymi cywilnymi politykami. Głosi się dążenie do obrony narodu, ustrojowego i gospodarczego uzdrowienia państwa, wzmocnienia władzy centralnej, likwidacji podziałów społecznych czy → k o r u p c j i . Wojskowi przedstawiają się jako jedyna siła, która może zapewnić skuteczne przywództwo w trudnym pod względem politycznym i gospodarczym dla państwa czasie. Podkreślają konieczność i przejściowość swych rządów, uzasadniają je jako sposób zapewnienia politycznej stabilności lub uratowania narodu przed zagrożeniem niebezpiecznymi ideologiami. W tym wypadku w zależności od kraju i okresu za główne zagrożenie uznawano → k o m u n i z m , socjalizm albo → i s l a m i z m .

Niekiedy wprowadzenie dyktatury wojskowej uzasadniano udziałem państwa konflikcie pomiędzy wyznającym chrześcijańskie wartości Zachodem a amoralnym komunizmem. Rządzący oficerowie uważają się za jedyną grupę mogącą wydobyć państwo z politycznej i gospodarczej zapaści. Występują jako siła modernizująca (np. Nigeria, Pakistan, Indonezja), obrońca świeckości państwa (np. Turcja) lub przeciwnie, jako obrońca religii i tradycji (szczególnie na terenie Ameryki Łacińskiej). Równocześnie często podkreśla się konieczność jedności narodowej.

Kładziony jest nacisk na siłę i autorytet władzy oraz na porządek, któremu przeciwstawia się otwarcie krytykowana demokracja liberalna. Podkreśla się odrębność kulturową od Europy. Idealizuje się armię i jej znaczenie dla danego państwa. Można zauważyć też dążenie do zorganizowania państwa na wzór wojska.

Dyktatury wojskowe odwoływały się także do wybranych cech sił zbrojnych szczególnie jako elementu sprzyjającego spójności państwa, gwaranta jego *suwerenności* [t. 4] i integralności terytorialnej albo do cech narodowych armii. Można tu wymienić etos siły narodowowyzwoleńczej, dominację etniczną danego narodu, służbę w wojsku jako drogę awansu społecznego. W XX w. były nieliczne przypadki, gdy wojsko obalało dyktatora, zmierzając do przywrócenia demokracji (np. Boliwia, 1982 r.; Gwatemala, 1944 r.). Częściej idea ta jest wykorzystywana przez wojskowych jedynie jako propagandowe hasło. Należy tu też podkreślić znaczne zaangażowanie oddziałów wojskowych w działalność propagandową władz. Do szerokiego wykorzystywania struktur wojskowych w praktyce rządzenia, w tym terroryzowania rzeczywistych i potencjalnych przeciwników, dyktatury wojskowe wykorzystują wprowadzenie stanu wojennego lub stanu wyjątkowego. Wbrew deklaracjom i prawu często obowiązują one wiele lat, mimo że w zasadzie nie ma już warunków, które usprawiedliwiłyby ich dalsze podtrzymywanie. Niekiedy zawieszana jest konstytucja i wiele ustaw, nadzwyczajny stan prawny jest przez dyktaturę pozornie likwidowany drogą przeniesienia przydatnych dla niej przepisów do prawa zwyczajnego. Zdarza się, że wprowadzane są akty ważniejsze od konstytucji (np. *Documentos básicos* w Argentynie).

Do ważnej cechy dyktatury wojskowej zalicza się stosowanie wojskowych metod działania. Z reguły wkrótce po objęciu władzy nasila się proces militaryzacji życia społecznego. Podejmuje się próby ukształtowania u młodzieży „ ducha wojskowego”, związanego z posłuszeństwem, zdyscyplinowaniem i gotowością do wykonywania poleceń wojska. Powyższe często jest powiązane z uznaniem wojska za najlepszy instrument do rozwiązywania problemów i sprostania wyzwaniom stojącym przed państwem. Traktowaniu armii jako jedynej siły zdolnej do przeprowadzenia reform oraz efektywnego rządzenia sprzyja z jednej strony słabość lub brak partii politycznych, a z drugiej poziom zdyscyplinowania, zorganizowania i techniki w wojsku. W wielu państwach Trzeciego Świata zwolennicy takiego poglądu działań są często także przekonani, że zbrojenia i rozbudowa armii są drogą do wszechstronnego postępu.

Nieprzypadkowo jednym ze znaczeń pojęcia militaryzmu jest ustrój, w którym siły zbrojne mają decydujący wpływ na kierowanie państwem.

Często dyktatury wojskowe ograniczają kontakty międzynarodowe obywateli. Ułatwia to budowanie strachu przed obcym, rzekomo niebezpiecznym i niemoralnym wrogiem. Dehumanizacja rzeczywistego lub rzekomego przeciwnika ułatwia utrzymywanie obywateli w posłuszeństwie wobec kierujących państwem i usprawiedliwia utrzymywanie → s t a n u n a d z w y c z a j n e g o [t. 4].

Niekiedy wobec niemożności zapewnienia trwałej poprawy sytuacji gospodarczej szerokich rzesz obywateli rządzący próbują mobilizować społeczeństwo pod hasłami militarystycznymi (np. Erytrea). W licznych przypadkach wystarczyła rządzącym wytworzona dzięki temu atmosfera strachu i nienawiści.

Utrzymaniu dyktatury wojskowej sprzyja częste występowanie w szeroko pojętych elitach władz ludzi posiadających osobowość autorytarną.

Wyraźnie przeceniają oni znaczenie władzy i jej możliwości. Są przekonani o swej wielkości, niechętnie słuchają głosów krytycznych i narzucają otoczeniu swoją wolę. Równocześnie bardzo gorliwie wykonują polecenia zwierzchników. Pogardzają niżej stojącymi w hierarchii. Są wobec nich bezwzględni, surowi i gotowi okazywać agresję.

Pomimo niekiedy rozbudowanej ideologii brak legitymizacji politycznej oraz zapewnienie na stałe przywilejów i władzy nielicznej grupie powoduje, że wielu oficerom u władzy stale towarzyszy lęk przed jej utratą. W praktyce władzę mogą utrzymać przez okres wielu lat, jedynie stosując represje. Wojsko przejmuje część funkcji policyjnych. Skala stosowania → p r z e m o c y [t. 3] przez dyktatury wojskowe wobec społeczeństw jest jednak zróżnicowana. Zależy m.in. od sprzeciwu społecznego, czasu trwania dyktatury; cech charakteru osób rządzących państwem, kultury politycznej dominującej w danym kraju. Należy tu odnotować często dużą odporność elit władzy na naciski międzynarodowe.

W praktyce różny jest poziom zinstytucjonalizowania przemocy wobec politycznych wrogów dyktatury wojskowej. Czasem, by umocnić swoją pozycję, władze stosują także takie środki i metody, których nie przewiduje prawo w ramach stanu nadzwyczajnego, utrzymywane w tajemnicy przed społeczeństwem. Niekiedy tworzone w tym celu zdominowane przez wojskowych niejawne struktury. Przykładem mogą być tu nielegalne porwania osób i mordowanie podejrzewanych o wrogie działania w Argentynie. Takim działaniom wojskowych sprzyja brak zewnętrznej kontroli nad armią, stosowanie dehumanizacji przeciwników politycznych, wyłączna kontrola wojska nad państwem i przekonanie, że wrogowie wewnętrzni stanowią „element obcy”, zagrażający spójności narodu. Nie zawsze jednak kryteria określające wroga były ścisłe, czasem zaliczano do tej grupy także tych, którzy nieświadomie ułatwiali działanie wrogom narodu. Nieprzypadkowo Borkowski, odnosząc się do dyktatury wojskowej, pisze o wojskowo-policyjnej formie rządów.

Czasem wojskowa elita decyduje się na konfrontację militarną. Ma to uwiarygodnić jej władzę w oczach obywateli i odwrócić uwagę społeczeństwa od gospodarczych i społecznych problemów, których rządzący nie potrafią rozwiązać. → M o b i l i z a c j a [t. 3] do → w o j n y [t. 4] ma zastąpić powszechne poparcie i legitymizację władzy. Odnośnie do schyłku XX i XXI w. jako przykład można podać konflikty Erytrei z sąsiadami. Bardziej znanymi przykładami są wcześniejsze, sprowokowanie przez wojskowe dyktatury, wojny o Falklandy-Malwiny (Argentyna, 1982 r.) i o Cypr (Grecja, 1974 r.). Według badań B. Geddes dyktatury wojskowe w obrębie reżimów autorytarnych funkcjonują krócej od pozostałych (personalistycznych i jednopartyjnych). W analizowanym przez nią okresie było to średnio 8,5 roku. Przyczyn nietrwałości dyktatur wojskowych jest bardzo wiele. Przede wszystkim często dyktatura wojskowa nie jest w stanie sprostać problemom, którym miała zaradzić. Niekiedy jest odwrotnie. Przykładowo konflikty etniczne, regionalne i religijne w nasilonym stopniu negatywnie wpływają na funkcjonowanie samej armii (np. Nigeria).

Niekiedy problemem bywa rozbieżność programowa w obrębie nowej elity władzy odnośnie do przemian, jakie należy urzeczywistnić. Przykładowo w Portugalii wojskowi różnili się co do planowanego miejsca cywilów na scenie politycznej. Rozstrzygnięcia tej sprawy nie ułatwia częste zróżnicowanie sił cywilnych, które poparły dany zamach wojskowy.

Do pozostałych wyzwań stojących przed dyktaturami wojskowymi w końcu XX i w XXI w. można zaliczyć: przejęcie przez siły zbrojne funkcji, do których wojsko nie jest przygotowane (np. do zarządzania finansami państwa); represje w dłuższej perspektywie czasowej godzące w jedność i dyscyplinę w siłach zbrojnych; zły stan państwa; skala korupcji wśród oddelegowanych do administracji i przemysłu oficerów; obniżenie poziomu moralnego w jednostkach sił zbrojnych; upolitycznienie wojska powodujące pogorszenie jego możliwości bojowych.

Rządom armii tylko pod pewnymi względami sprzyja specyfika służby wojskowej. Zdaniem Ł. Fydereka najważniejszą przyczyną upadku dyktatur wojskowych są podziały wewnątrz korpusu oficerskiego. Sprzyja im fakt, że często korpus oficerski przejmuje niektóre funkcje pełnione w demokracji przez system partii politycznych. W obliczu związanej z tym groźby rozpadu sił zbrojnych na kilka części i wojny domowej często wojsko „dobrowolnie” wraca do koszar po zapewnieniu sobie nierozliczania okresu swych rządów.

Nie dziwi więc, że dyktatury wojskowe niekiedy stopniowo przywracają znaczenie władzom cywilnym przy zachowaniu kluczowej pozycji dla najważniejszego dowódcy wojskowego. Najczęściej pełni on funkcję prezydenta (np. Pakistan). Zdarzały się jednak przypadki, gdy rządzący generał ustępował wskutek niekorzystnego dla niego wyniku plebiscytu (Chile, 1988 r.) albo skompromitowane władze wojskowe oddawały władzę dobrowolnie, w porozumieniu z opozycją rozpisując wybory.

Podatność ustrojów państw na objęcie władzy przez wojskowych była i jest różna. Dyktaturom wojskowym sprzyja ustrój autorytarny, ponieważ uniemożliwia zmianę partii rządzącej drogą demokratyczną. W szczególności nie ma tu jednak zgody wśród badaczy. Przykładowo Fyderk wskazuje, że w państwach arabskich bardziej na wprowadzenie dyktatury wojskowej były narażone reżimy organizacyjne niż tożsamościowe.

W większości przypadków (także w odniesieniu do państw Afryki i Azji) dyktatury wojskowe są utożsamiane z juntami. Zgodnie z etymologią tego pojęcia jest to uprawnione jednak tylko w 2 sytuacjach: albo gdy faktycznie państwem rządzi więcej niż jedna osoba, a rada jest zdominowana przez wojskowych (lub składa się wyłącznie z nich), albo gdy dyktator musi faktycznie liczyć się ze zdaniem innych członków wojskowej wąskiej elity władzy (np. Pinochet w Chile).

Tomasz Skrzyński

D. Acemoglu, D. Ticchi, A. Vindigni, *A Theory of Military Dictatorships*, „National Bureau of Economic Research Working” 2008, paper no. 13915; B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2010; M. Bankowicz, *Autorytaryzm i totalitaryzm – analiza porównawcza*, [w:] *Totalitaryzmy XX wieku. Idee – instytucje – interpretacje*, B. Szlachta, W. Kozub-Ciembroniewicz, H. Kowalewska-Stus i in. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; M. Bankowicz, W. Kozub-Ciembroniewicz, *Dyktatury i tyranie. Szkice o niedemokratycznej władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007; R. Borkowski, *Upadek dyktatur i procesy demokratyzacji we współczesnym świecie*, [w:] *Konflikty współczesnego świata*, R. Borkowski (red.), Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków 2002; Ł. Fyderk, *Autorytarne systemy polityczne świata arabskiego, Adaptacja i inercja w przededniu arabskiej wiosny*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2016; J.I. Levitt, *Illegal Peace in Africa: An Inquiry Into the Legality of Power Sharing with Warlords, Rebels, and Junta*, Cambridge University Press, New York 2012; M. Lisińska, *Zjawisko dehumanizacji w czasach argentyńskiej dyktatury wojskowej 1976–1983. Przykład działania Szkoły Mechaników Marynarki Wojennej ESMA w Buenos Aires*, „Ameryka Łacińska” 2017, nr 3 (97); J.G. Otto, *Wojsko w reżimie politycznym – zarys analizy politologicznej*, [w:] *Demokratyczne i niedemokratyczne reżimy polityczne*, J.G. Otto (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015; *Państwo i polityka w Ameryce Łacińskiej. Zarys systemów politycznych państw latynoamerykańskich*, P. Łaciński (red.), Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013; W. Paruch, *Autorytaryzm w Europie XX wieku. Zarys analizy politologicznej cech systemu politycznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K” 2009, vol. XVI; Z. Trejnis, *Siły zbrojne w państwie demokratycznym i autorytarnym*, Adam Marszałek, Warszawa 1997; J. Żarnowski, *Współczesne systemy polityczne. Zarys problematyki*, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2012.

DYPLOMACJA OBRONNA – to różnorodna międzynarodowa pokojowa aktywność oparta na dialogu i współdziałaniu, realizowana w ramach współpracy dwustronnej, wielostronnej oraz w ramach międzynarodowych organizacji → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] przez resort → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3] i podległe mu instytucje oraz siły zbrojne wraz z sojusznikami, partnerami i innymi zaprzyjaźnionymi państwami w celu wspierania polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Pojęcie dyplomacji obronnej funkcjonuje w nauce i praktyce politycznej jako nowy termin dotyczący wyspecjalizowanego obszaru działań zagranicznych państwa. Wiąże się z tą sferą dyplomacji, która obejmuje specyficzne zadania stawiane przed resortami obrony i → a t t a c h é o b r o n y [t. 1], a także siłami zbrojnymi i podmiotami cywilnymi. Dyplomacja obronna historycznie powstała w wyniku poszukiwania harmonii między sprzecznymi żywiołami polityki: dyplomacją, opartą na zasadach i sztuce unikania użycia siły, oraz wojskiem, którego działanie tradycyjnie wiąże się z akcjami opartymi na → p r z e m o c y [t. 3] lub demonstracji siły i zdolności do jej zastosowania w celach agresji, obrony i → o d s t r a s z a n i a [t. 3]. Głównym celem dyplomacji obronnej jest pokojowe kształtowanie i prowadzenie polityki bezpieczeństwa państwa, a zadaniem kreowanie stabilnych, długotrwałych relacji i współpracy sprzyjających przejrzystości w dziedzinie obronności i wzmacnianiu zaufania.

Dyplomacja obronna jako instrument polityki państwa oznacza zatrudnienie – w czasie pokoju – sił zbrojnych i innych zasobów obronnych w celu osiągnięcia metodami pokojowymi określonych celów politycznych. Jej istotą jest więc szeroko rozumiana współpraca wojskowa umożliwiająca zapobieganie konfliktom i minimalizacja wrogości oraz budowanie międzynarodowego zaufania. Najważniejszym elementem owej współpracy jest wymiana attaché obrony między państwami, co jest dowodem na istnienie stosunków wojskowych między nimi. Skuteczna i sprawna dyplomacja obronna niewątpliwie wzmacnia pozycję międzynarodową państwa, jest instrumentem jego polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz elementem systemu antykrzysowego. Stabilizuje także stosunki międzynarodowe, zwiększa ich przejrzystość, a tym samym obniża ryzyko wybuchu konfliktu zbrojnego.

Koncepcja dyplomacji obronnej zrodziła się na początku lat 90. XX w. po upadku muru berlińskiego (1989 r.) i rozpadzie Układu Warszawskiego (1991 r.) wraz ze zmianą roli siły militarnej w osiąganiu celów politycznych państw. Nastąpił wówczas wzrost współzależności między państwami, a także wzrost liczby nowych aktorów na scenie światowej. Wojsko angażowane daleko poza obszarem jego tradycyjnych kompetencji militarnych zaczęło wykorzystywać w relacjach międzynarodowych do osiągania różnorodnych celów dyplomatycznych. W aspekcie militarnym oznaczało to redukcję sił zbrojnych i ograniczenie wydatków obronnych na rzecz komercyjnych projektów rozbudowy sektora usług i produkcji oraz przeorientowanie → d y p l o m a c j i w o j s k o w e j w dyplomację obronną. Rola wojska zaczęła się sprowadzać do głównego narzędzia → d y p l o m a c j i p r e w e n c y j n e j, zapobiegającej → k r y z y s o m i konfliktom zbrojnym w zróżnicowanym środowisku międzynarodowym, oraz zasadniczego instrumentu rozwoju pokojowych → m i ę d z y n a r o d o w y c h s t o s u n k ó w w o j s k o w y c h [t. 3].

Pierwowzorem dyplomacji obronnej, wykształconym na gruncie europejskim, była koncepcja obrony nazywana *Smart Defence* (Inteligentna Obrona). Jej istotą było rozwijanie współpracy sił zbrojnych z różnych krajów europejskich, w tym określanie

priorytetów dla zdolności operacyjnych i lepszej koordynacji działań. Z biegiem czasu przerodziła się ona w powszechną koncepcję działań i instrument pokojowej polityki zagranicznej pod nazwą dyplomacji obronnej. Opierała się na założeniu, że siły zbrojne i związana z nimi infrastruktura obronna mogą wpływać na zachowanie → b e z p i e - c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] nie tylko przez odstraszenie i prowadzenie wojen, ale także poprzez wspieranie i promowanie idei współpracy i stabilizacji środowiska międzynarodowego. Pokojowe wykorzystanie personelu wojskowego miało na celu zapobieganie konfliktom i kreowanie stabilnych i długotrwałych relacji współpracy oraz sprzyjanie przejrzystości w obszarze obronności.

W potocznym odbiorze pojęcie dyplomacji obronnej utożsamia się często z dyplomacją wojskową. W rzeczywistości termin „dyplomacja obronna” jest pojęciem szerszym, które precyzyjniej oddaje poszerzający się kontekst zadań i uwarunkowań funkcjonowania dyplomacji wojskowej, będąc jej – w pewnym sensie – kontynuacją w warunkach pokojowych. Przejmując tradycyjne zadania dyplomacji wojskowej (reprezentacyjne, łącznikowe, informacyjne), poszerza je o działania prewencyjne, stabilizacyjne, obronne, dialog polityczny, odpowiedzialność za kwestie współpracy wielostronnej, dyplomację osobistą przedstawicieli państwa i sił zbrojnych oraz misji międzynarodowych związanych z pokojowym wykorzystaniem wojska i personelu wojskowego. Dyplomacja obronna nie realizuje operacji wojskowych, ale prowadzi pokojowe działania obronne, jest więc ukierunkowana bardziej na budowanie zaufania między podmiotami i silnie zorientowana na dialog, zapobieganie konfliktom oraz pokojowe realizowanie interesów własnego państwa. Wciela bowiem w życie tylko te cele i zadania dyplomacji wojskowej, które są związane z rozwiązywaniem konfliktów, dialogiem obronnym, rozwijaniem współpracy dwu i wielostronnej, a także użyciem sił zbrojnych w misjach i operacjach międzynarodowych. Dyplomacja obronna dopuszcza do grona podmiotów realizujących jej zadania, obok instytucji politycznych i wojskowych, także podmioty cywilne, takie jak organizacje międzynarodowe, akademie wojskowe, ośrodki edukacyjne, ośrodki badawcze i badawczo-rozwojowe oraz związane z resortem obrony think tanki itp. Najistotniejszym wyznacznikiem dyplomacji obronnej jest wykluczenie bezpośredniej interwencji zbrojnej o agresywnym charakterze. W literaturze naukowej określenia „dyplomacja wojskowa” i „dyplomacja obronna” współlistnieją na podobnych prawach. Nie są to jednak zamienniki pojęciowe.

Pierwsze próby integrowania sił zbrojnych z dyplomacją nastąpiły w USA, a pierwszej conceptualizacji i udoskonalenia idei dyplomacji obronnej podjęli się Brytyjczycy. W 1996 r. amerykański dokument pod nazwą *Narodowa strategia bezpieczeństwa: zaangażowanie i rozszerzanie (A National Security Strategy of Engagement and Enlargement)* prezydenta

A. Clintona zapowiadał porzucenie izolacji → k o m u n i z m u jako wiodącej zasady polityki zagranicznej USA i zastąpienia jej → s t r a t e g i ą [t.

4] umacniania bezpieczeństwa, wspierania narodowego dobrobytu oraz promocji demokracji na świecie. Rolę globalnego przywódcy miały odegrać USA, bowiem tylko one, jako największe gospodarczo i militarnie mocarstwo świata, mogły doprowadzić do stworzenia stabilnych stosunków politycznych i wolnego handlu. Miało to na celu zaangażowanie międzynarodowych partnerów w sprawy wojskowe i uwiarygodnienie ich obecności za granicą, a tym samym wzmocnienie współpracy między sferą wojskową i dyplomatyczną. W październiku 1998 r. powstała amerykańska *Narodowa strategia bezpieczeństwa na nowy wiek (A National Security Strategy For A New Century)*, będąca rozwinięciem i uzupełnieniem poprzedniej.

Kontynuatorami propokojowej idei kształtowania stosunków międzynarodowych stali się Brytyjczycy, którzy ją udoskonalili, rozszerzyli i doprowadzili do jej upowszechnienia. W ocenach brytyjskich siła militarna gwarantująca jedynie osiąganie doraźnych celów wojskowych była za słaba jako narzędzie polityki. Nową propozycją długotrwałego utrzymania międzynarodowej stabilności, zapobiegania konfliktom oraz realizacji polityki bezpieczeństwa międzynarodowego miała być dyplomacja obronna. Po raz pierwszy pojęcie to pojawiło się w powszechnym użyciu w 1998 r. za sprawą brytyjskiego *Strategicznego przeglądu obronnego (Strategic Defence Review)*. W dokumencie tym dyplomację obronną definiowano jako „pokojowe wykorzystanie środków obronnych w celu osiągnięcia pozytywnych rezultatów w rozwoju stosunków dwustronnych i wielostronnych”. Oznaczało to całkowite odrzucenie klasycznych operacji wojskowych na rzecz takich form współpracy, jak wymiana personelu, okrętów i statków powietrznych, kontakty polityczne i wojskowe wysokiego szczebla, dwustronne i wielostronne spotkania eksperckie, edukacja, szkolenia i ćwiczenia, regionalne i sojusznicze fora obronne, zagraniczna pomoc wojskowa, środki budowy zaufania, kontrola zbrojeń i nieprolifracja broni masowego rażenia. Za główny cel dyplomacji obronnej uznano wówczas budowę i utrzymanie zaufania oraz pomoc w rozwoju demokratycznych sił zbrojnych, a także zapobieganie konfliktom i ich rozwiązywanie. Towarzyszący dokumentowi raport ministerstwa obrony uznawał dyplomację obronną za jedną z kluczowych misji brytyjskich sił zbrojnych realizowaną w celu usunięcia wrogości, zbudowania i utrzymania zaufania oraz wsparcia budowy sił zbrojnych poddanych demokratycznej kontroli. Brytyjskie dokumenty rządowe ukonstytuowały ostatecznie dyplomację obronną jako ważny instrument polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wygenerowały liczne próby konceptualizacji tego pojęcia podejmowane przez badaczy z całego świata, m.in. na gruncie południowoafrykańskim (M. Edmonds, G. Mills), irlandzkim (A. Cottey, A. Forster), hiszpańskim (*Plan dyplomacji obronnej*) czy singapurskim (S. Seng Tan, B. Singh). Badacze z Singapuru zwrócili uwagę na 2 funkcje dyplomacji obronnej – pragmatyczną i transformacyjną. Funkcja pragmatyczna posiadająca charakter stabilizacyjny skoncentrowana jest na utrzymaniu istniejącego stanu współpracy bezpieczeństwa pomiędzy dwoma lub więcej państwami w wybranym regionie. Funkcja transformacyjna natomiast ukierunkowana

jest na rozwiązywanie kryzysów i pokonfliktową odbudowę. W ujęciu singapurskim dyplomacja obronna powinna być prowadzona na 3 zasadniczych poziomach. Pierwszy dotyczy zaangażowania i działania liderów politycznych, ministrów, szefów obrony, szefów sztabów generalnych oraz dowództw i sztabów szczebla strategicznego. Drugi obejmuje działania akademii wojskowych, ośrodków edukacyjnych, ośrodków badawczych i badawczo-rozwojowych oraz związanych z resortem obrony think tanków. Poziom trzeci to działania przedstawicieli cywilnych organizacji pozarządowych. Badacze singapurscy zmienili dotychczasowe postrzeganie dyplomacji obronnej, utożsamianej zwykle z działalnością attaché obrony i ministerstw obrony, rozszerzając je na działania dodatkowych podmiotów cywilnych. Ich zdaniem pośrednictwo w konfliktach i działania profilaktyczne takie jak edukacja czy praktyczne szkolenia poprawiły skuteczność rozwiązywania konfliktów, prowadzenia negocjacji oraz utrzymania rozwoju pokonfliktowego. Uzasadnia to także rosnące znaczenie podmiotów pozapaństwowych na arenie międzynarodowej jako skutecznych ogniw działających na rzecz bezpieczeństwa i pokoju, a tym samym jako istotnych elementów dyplomacji obronnej.

W Polsce problematyka dyplomacji obronnej jest tematem stosunkowo nowym. Podejmowana jest coraz częściej w refleksjach naukowych takich uczonych jak m.in.: R. Kupiecki, L. Drab czy A. Sochan.

Zasadniczymi płaszczyznami działania dyplomacji obronnej obok współpracy ustanowionej i utrzymywanej przez przedstawicieli cywilnych i wojskowych są także edukacja i szkolenia wojskowe, ćwiczenia oraz misje i operacje wojskowe. Należy tu również zaliczyć współpracę wywiadowczą i wymianę → i n f o r m a c j i wojskowo-politycznych państw oraz współpracę w ramach międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa i sojuszy. Obszarem aktywności dyplomacji obronnej jest także działalność związana z kontrolą zbrojeń, rozbrojeniem i środkami budowy zaufania oraz ze sferą współpracy prawnej i legislacyjnej, współpracą w zakresie przemysłów obronnych, pomocy wojskowej i wsparcia sił zbrojnych innych państw, a także wojskowej współpracy historycznej i edukacji patriotycznej. Wsparcie sił zbrojnych innych państw poprzez doradztwo, szkolenie oraz przekazywanie sprzętu wojskowego i uzbrojenia, współpraca techniczna i przemysłów obronnych, prowadzenie tzw. dialogów obronnych i strategicznych, współpraca w ramach szkolnictwa wojskowego, ćwiczenia angażujące środki wojskowe czy też misje i operacje pokojowe i humanitarne również realizowane są w ramach działań dyplomacji obronnej.

Do instrumentów dyplomacji obronnej zalicza się:

- siły zbrojne, których zadania w ramach dyplomacji obronnej wykraczają poza zadania bojowe i odstraszające związane z użyciem siły, a koncentrują się na realizacji kontaktów dwu- i wielostronnych między najwyższymi i wojskowymi przedstawicielami resortów obrony,
- wyznaczanie i utrzymywanie w innych państwach attaché obrony,

- wypracowywanie i uzgadnianie dwustronnych umów międzynarodowych w dziedzinie współpracy wojskowej,
- przekazywanie ekspertyz oraz doradztwo w zakresie demokratycznej i cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi,
- utrzymywanie regularnych kontaktów pomiędzy personelem wojskowym i jednostkami wojskowymi oraz wizyty → o k r ę t ó w w o j e n n y c h [t. 3] w portach,
- usytuowanie personelu wojskowego i cywilnego w państwach partnerskich, zarówno w ministerstwach obrony, jak i w jednostkach wojskowych,
- rozmieszczanie zespołów szkoleniowych,
- zaopatrywanie w sprzęt, uzbrojenie i inne materiały wojskowe,
- udział w dwu i wielostronnych ćwiczeniach wojskowych i szkoleniach.

Formami współpracy w zakresie dyplomacji obronnej obok osobistych wizyt i lokowania attaché obrony w innych państwach są również szeroko rozumiane wymiany edukacyjne. Kursy i szkolenia służą nawiązywaniu kontaktów z innymi państwami oraz podniesieniu wiedzy i umiejętności zarówno własnego korpusu oficerskiego, jak i podmiotów cywilnych. Organizowanie konferencji międzynarodowych, szczytów, spotkań tematycznych i seminariów, tych o zasięgu regionalnym, jak i globalnym, umożliwia z kolei uzyskanie porad eksperckich oraz wymianę poglądów w kwestiach strategicznych, politycznych i operacyjnych. Takie spotkania często stanowią załączek do podpisania dwu- lub wielostronnych umów dotyczących wzajemnego zaufania, wymianę informacji i podejmowanie wspólnych projektów w takich obszarach, jak szkolenia, → d o k t r y n a w o j s k o w a , sprzęt czy rozwiązywanie wspólnych problemów państw funkcjonujących np. w tym samym regionie. Jedną z ważniejszych form współpracy w ramach dyplomacji obronnej są działania logistyczne i biznesowe, związane z zakupem broni i sprzętu wojskowego oraz rozwojem przemysłu obronnego, wymianą technologii, poszukiwaniem partnerów do wspólnych przedsięwzięć produkcyjnych i logistycznych oraz związane z systemem zaopatrzenia sił zbrojnych. Kraje o wysokim poziomie rozwoju naukowego i technologicznego mogą pełnić funkcję doradców i producentów sprzętu obronnego dla krajów, w których siły zbrojne przechodzą dopiero transformację i modernizację oraz mogą w ten sposób zapoznać się z aktualnymi trendami i informacjami dotyczącymi sektora obronnego.

Zadania dyplomacji obronnej mają charakter bardzo różnorodny.

Należą do nich następujące praktyki:

- promowanie współpracy dwu- i wielostronnej w zakresie stosunków wojskowych;
- promowanie bezpieczeństwa i obrony poprzez wymianę attaché obrony, wymianę osobistą oraz intensywne kontakty robocze przedstawicieli wojskowych i cywilnych;
- przygotowywanie, negocjowanie i podpisywanie umów i porozumień w dziedzinie obronnej, jak również „obsługiwanie” spotkań dwu i wielostronnych na różnych

- szczegółach, wspieranie partnerów w reformowaniu sektora bezpieczeństwa i rozwoju ich zdolności do udziału w operacjach wojskowych, pokojowych i stabilizacyjnych;
- pomoc logistyczna w operacjach kryzysowych czy humanitarnych oraz → k a t a - s t r o f a c h t e c h n i c z n y c h i → n a t u r a l n y c h ;
 - merytoryczne doradztwo wojskowe świadczone władzom państwowym, przedstawicielom dyplomatycznym, organizacjom międzynarodowym i rządowi innych państw;
 - wspieranie partnerów w reformowaniu sektora bezpieczeństwa oraz działania kooperatywne na rzecz rozwoju narodowych i kolektywnych zdolności do udziału w międzynarodowych operacjach pokojowych;
 - wspieranie wysiłków na rzecz budowania → i n f r a s t r u k t u r y w o j s k o - w e j niezbędnej do organizacji współpracy czy wspólnej obrony;
 - promowanie demokratycznej cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi;
 - wszechstronna obsługa porozumień w sferze kontroli zbrojeń i rozbrojeń oraz środków budowy zaufania;
 - współpraca szkoleniowa i edukacyjna;
 - ćwiczenia wojskowe;
 - misje i operacje wojskowe;
 - współpraca wywiadowcza oraz wymiana informacji o sytuacji wojskowo-politycznej innych;
 - współpraca w ramach sojuszy;
 - działalność związana z kontrolą zbrojeń, rozbrojeniem i środkami budowy zaufania;
 - współpraca prawna i legislacyjna;
 - współpraca w zakresie przemysłów obronnych;
 - pomoc wojskowa i wsparcie sił zbrojnych innych państw;
 - wojskowa współpraca historyczna i wojskowa polityka historyczna;
 - organizacja wizyt statków powietrznych, okrętów lub innego sprzętu wojskowego w zaprzyjaźnionych państwach.

Tematy podejmowane w ramach dyplomacji obronnej można podzielić na trzy zasadnicze grupy. Pierwsza obejmuje działania w kierunku promowania i ochrony szeroko rozumianych wartości uniwersalnych, do których zalicza się m.in. krzewienie zasad demokracji, idei praworządności, poszanowanie → p r a w c z ł o w i e - k a [t. 3], ochronę → b e z p i e c z e ń s t w a p o l i t y c z n e g o [t. 1] i zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a e k o n o m i c z n e g o [t. 1]. Wymienić tu można ponadto kształtowanie pokojowej atmosfery zaufania między państwami, współpracę w ramach polityki zagranicznej oraz ochronę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Druga grupa tematów realizowanych przez podmioty cywilne i wojskowe w ramach dyplomacji obronnej może dotyczyć zagadnień związanych z pokojowym

przeciwdziałaniem potencjalnym → z a g r o ż e n i o m [t. 4], w tym z minimalizowaniem skutków kryzysów i konfliktów. Do tego obszaru można zaliczyć wszelkie pokojowe działania w kierunku rozbrojenia i nieprolifracji broni masowego rażenia, walkę z → t e r r o r y z m e m [t. 4], przeciwdziałanie → z a g r o ż e n i o m h y b r y d o w y m [t. 4], przeciwdziałanie nielegalnej imigracji, ochronę uchodźców politycznych, promowanie demokratycznej cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi. To także podejmowanie szerokiej współpracy wojskowej między państwami w zakresie wymiany informacji wojskowych, rozwoju kontaktów wojskowych, prawo do obserwacji, utworzenie systemu bezpośredniej łączności między stolicami państw sygnatariuszy, w tym związanej z rozwojem przemysłu i badań naukowych w zakresie bezpieczeństwa i obronności w celu poprawy i rozwoju potencjału obronnego innych państw.

Trzecia grupa obejmuje obszar związany ze środkami i sposobami działania, za pomocą których powyższe cele można osiągnąć. W tym zakresie można więc wskazać następujące tematy: promowanie edukacji patriotycznej i pokojowej współpracy, krzewienie idei pokojowego rozstrzygania sporów i kryzysów w celu zapobieżenia rozwojowi konfliktów, wykorzystywanie dyplomacji w kształtowaniu stosunków międzynarodowych, w tym także negocjacji i mediacji. Do tej grupy tematów można zaliczyć wszelkie zagadnienia związane z promocją i kreowaniem pozytywnego wizerunku państwa na arenie międzynarodowej, np. dyplomację publiczną oraz promowanie operacji humanitarnych i ratowniczych, a także organizowanie misji pokojowych (→ m i s j a p o k o j o w a [t. 3]). Dyplomacja obronna jest bowiem mocno zakorzeniona w rzeczywistości i nie wyklucza tego, że w pewnym momencie zaistnieje konieczność użycia siły w celu osiągnięcia celów politycznych, jednocześnie szukając porozumienia i współpracy z innymi państwami.

Sabina Olszyk

J.E. Cheyre, *Defence Diplomacy*, [w:] *The Oxford Handbook of Modern Diplomacy*, J. Heine, A.F. Cooper, R.C. Thakur (eds.), Oxford University Press, Oxford 2013; A. Cottey, A. Forster, *Reshaping Defence Diplomacy. New Role for Military Cooperation Assistance*, „Adelphi Paper” 2004, no. 365; T. Dodd, M. Oakes, *The Strategic Defence Review White Paper*, Research Paper 98/91, House of Commons Library, London 1998; L. Drab, *Dyplomacja obronna – nowy instrument polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 2017, r. 70, nr 1; tenże, *Dyplomacja obronna w procesie kształtowania bezpieczeństwa RP*, Difin, Warszawa 2018; S.G. Fetic, *Fields Classic Diplomacy with Defence Diplomacy Interacts Horizontally. Preventive Diplomacy, Coercive Diplomacy*, „Revista Academiei Fortelor Terestre” 2014, vol. 73, no. 1; R. Kupiecki, *Dyplomacja obronna – próba konceptualizacji*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2016, nr 1; S. Seng Tan, *NGOs in Conflict Management in Southeast Asia*, „International Peacekeeping” 2005, vol. 12, no. 1; S. Seng, S. Seng Tan, „From Boots” to Brouges. *The Rise of Defence Diplomacy in Southeast Asia*, School of International Studies, S. Rajaratnam School of International Studies, Singapore 2011; A. Vagts, W.T.R. Fox, *Defence and Diplomacy. The Soldier and the Conduct of Foreign Relations*, King’s Crown Press, New York 1958.

DYPLOMACJA PREWENCYJNA (ang. *preventive diplomacy*) – to wszelkie decyzje i działania zapobiegające powstawaniu sporów między stronami, przeciwdziałające przeradzaniu się już istniejących sporów w konflikty zbrojne oraz ograniczające zasięg tych konfliktów w przypadku ich wystąpienia, wszelkie zabiegi zmierzające do zapobiegania występowaniu elementów zagrażających pokojowi, → b e z p i e c z e ń s t w u m i ę d z y n a r o d o w e m u [t. 1] oraz stabilności na świecie, wszelkie czynności obliczone na łagodzenie sporów i zapobieganie eskalacji → k o n f l i k t ó w m i ę d z y n a r o d o w y c h . Realizuje się je poprzez programy pomocy rozwojowej dla państw dotkniętych skutkami konfliktów oraz typowe działania wyrównujące poziom życia i rozwoju gospodarczego w ramach procesów integracji regionalnej. Podejmowana jest na arenie międzynarodowej zarówno przez podmioty indywidualne, państwa, grupy państw, jak również przez aktorów subpaństwowych (regiony, miasta) oraz organizacje międzynarodowe takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) czy Unia Europejska (UE).

Współcześnie dyplomacja prewencyjna jest najczęściej stosowanym środkiem w kontekście działań podejmowanych w ramach systemu bezpieczeństwa ONZ, UE i innych organizacji międzynarodowych. Działania prewencyjne podejmowane możliwie wcześniej są bowiem względnie skuteczną, najmniej skomplikowaną, najmniej kosztowną i najbardziej humanitarną metodą rozwiązywania sporów, jaką może zastosować społeczność międzynarodowa.

Formalne źródło dyplomacji prewencyjnej stanowi art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych z 1945 r., a w szczególności jego pkt 3 i 4. Punkt 3 dokumentu zobowiązuje wszystkich członków do załatwiania sporów międzynarodowych pokojowymi środkami. W punkcie 4 czytamy o zakazie stosowania groźby użycia siły lub bezpośredniego jej użycia przeciwko integralności terytorialnej lub → s u w e r e n n o ś c i [t. 4] któregośkolwiek z państw. Społeczność międzynarodowa, świadoma destrukcyjnego wpływu konfliktów na szeroko rozumiany rozwój i → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1], wskazała jednoznacznie w tych zapisach, że rozwiązanie sporu może wystąpić wyłącznie na drodze konsensusu. Potwierdzono jednocześnie, iż rozstrzyganie antagonizmów w sposób pokojowy zadziała wzmacniająco i utrwali poczucie stabilności całej wspólnoty ponadnarodowej.

Dyplomację prewencyjną do praktyki międzynarodowej wprowadził sekretarz generalny ONZ D. Hammarskjöld, który w 1960 r., w czasie rywalizacji Wschodu i Zachodu, zwrócił uwagę na konieczność utrzymywania na małych obszarach minimalnych sporów międzynarodowych po to, aby zapobiec ich przeobrażeniu w większe konflikty. W ówczesnych realiach odnosiło się to do zmniejszenia ryzyka przerodzenia się konfliktów o małej intensywności w konflikty zbrojne, w które obydwa mocarstwa (USA i ZSRR) mogłyby się zaangażować. Efektywność dyplomacji prewencyjnej w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] była nieco ograniczona z uwagi na jej sprzeczność ze → s t r a t e g i a m i [t. 4] obydwu supermocarstw, przejawiają-

cymi się w potrzebie „rozprzestrzeniania rewolucji” przez ZSRR i powstrzymywania „imperium zła” przez USA. To spowodowało tymczasowe jej zamrożenie aż do początków lat 90. XX w., kiedy to w związku z transformacją ustrojową państw byłego bloku wschodniego na nowo zaczęto podejmować różne inicjatywy w tym kierunku. Zmiana → środowiska bezpieczeństwa [t. 4] oraz pojawienie się nowych → zagrożeń [t. 4] spowodowały, że zaczęto poszukiwać nowych metod ich rozwiązywania. Odradzanie się dyplomacji prewencyjnej uaktywniło cały wachlarz działań, z jakich mogą korzystać państwa i podmioty pozapaństwowe w zakresie zapobiegania oraz zmniejszania napięć w środowisku międzynarodowym. Uczyniło to dyplomację prewencyjną naturalnym i jednym z najbardziej skutecznych narzędzi zapewnienia bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej.

Istotnym dokumentem kształtującym tożsamość dyplomacji prewencyjnej okazał się raport sekretarza generalnego ONZ B. Butrusa Ghalego *An Agenda for Peace (Program dla pokoju)* przedstawiony na forum ONZ w 1992 r. oraz obserwacje i rozważania prowadzone przez ministra spraw zagranicznych Australii G. Evansa, w 1994 r. zebrane w książce *Cooperating for Peace: The Global Agenda for the 1990s and Beyond (Współpraca dla pokoju: agenda globalna na lata 90. i następne)*. Koncepcje wyłożone w tych publikacjach, choć znacząco uzupełnione i rozszerzone, w mniejszym lub większym stopniu opierały się na znanych już działaniach pokojowych realizowanych przez ONZ. Obydwa ujęcia dyplomacji prewencyjnej, względem siebie komplementarne, z czasem stały się swoistą wykładnią metod i środków działań prewencyjnych wykorzystywanych do stworzenia międzynarodowego systemu zapobiegania i rozwiązywania konfliktów. W przekonaniu Butrusa Ghalego dyplomacja prewencyjna jest pierwszym krokiem w kierunku zapewnienia pokoju na świecie. Pogląd ten podzielał Evans, nadając priorytet prewencji jako najbardziej skutecznemu sposobowi ograniczania konfliktów, który, jeśli podjęty wystarczająco wcześnie, może doprowadzić do załagodzenia sporu, a nawet zablokować jego przerodzenie się w konflikt. Całościowy program budowy bezpieczeństwa i pokoju w przekonaniu obu obserwatorów składa się z konkretnych strategii działań. Ich umiejętne połączenie i współdziałanie może zapewnić międzynarodowy ład i bezpieczeństwo. Wśród owych strategii znalazły się następujące działania: pojednanie (ang. *peacemaking*), zachowanie/ utrzymanie pokoju (ang. *peacekeeping, peace maintenance*), budowanie pokoju (ang. *peace building*), przywrócenie pokoju (ang. *peace restoration*) oraz wymuszenie pokoju (ang. *peace enforcement*). Strategie te znajdują odzwierciedlenie w działaniach ONZ i przekładają się na typy prowadzonych przez nią operacji pokojowych.

Strategia pojednania obejmuje działania podejmowane w celu zapobiegania potencjalnym → kryzysom we wczesnym stadium rozwoju sporu oraz rozwiązywania konfliktów, które już zaistniały. Działania w ramach niej polegają zazwyczaj na aktywności dyplomatycznej dążącej do wynegocjowania i zawarcia porozumienia przez strony konfliktu. Dyplomacja i mediacja odgrywają kluczową rolę w tych staraniach.

Ich celem jest monitorowanie oraz rozpoznanie w sposób precyzyjny → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4]. W pracach na rzecz pojednania w najwyższym stopniu uczestniczy ONZ we współpracy z innymi podmiotami. Uczestnikami → m i s j i p o k o j o w y c h [t. 3] mogą być także specjaliści wysłannicy, rządy, grupy państw czy organizacje regionalne. Wysiłki w tym zakresie mogą być także podejmowane przez grupy nieoficjalne i podmioty pozarządowe, a także przez wybitne osobistości. Do zakończenia operacji pojednania dochodzi wówczas, gdy zostaną wstrzymane działania zbrojne oraz powiedzie się próba zawarcia porozumienia o przerwaniu ognia.

Strategia zachowania pokoju oznacza zmobilizowanie oraz rozmieszczenie kontyngentów sił wojskowych, policyjnych oraz cywilnych państw członkowskich ONZ w rejonie kryzysu. Ustanowiona jest z inicjatywy grupy państw członkowskich ONZ bądź bezpośrednio przez sekretarza generalnego. Ważne jest, że takie operacje są podejmowane jedynie za zgodą głównych stron konfliktu. W przypadku braku przyzwolenia którejkolwiek ze stron podmiot międzynarodowy ryzykuje utratą bezstronności w sporze i nie może efektywnie realizować celu, którym jest utrzymanie pokoju. Bezstronność jest konieczna dla zachowania zgody między stronami konfliktu oraz prowadzenia współpracy. Użycie siły przez podmioty realizujące tę strategię zawsze jest uważane za środek ostateczny. Uczestnicy misji mogą stosować siłę jedynie w przypadku samoobrony, obrony mandatu misji oraz ochrony → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], zwłaszcza w sytuacji, gdy państwo, na którego terytorium odbywa się misja, nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa. Głównym działaniem w ramach tej strategii jest nadzorowanie przestrzegania zawieszenia broni oraz udzielanie pomocy we wdrażaniu porozumień pokojowych zawieranych przez strony konfliktu. Ich zadaniem jest również wspieranie procesu przywracania rządów prawa (m.in. udzielanie pomocy przy organizacji wyborów), ochrona i promowanie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], a także wspomaganie rozbrojenia, → d e m o b i l i z a c j a oraz reintegracja byłych kombatanów ze społeczeństwem. Sukces operacji utrzymania pokoju nigdy nie jest pewny, ponieważ decyduje o nim wiele czynników takich jak sytuacja geopolityczna, postawa zwaśnionych stron czy zakres mandatu udzielonego misji.

Strategia budowania pokoju obejmuje kompleks działań podejmowanych po konflikcie na rzecz tworzenia niezbędnych warunków dla osiągnięcia trwałego pokoju, zmniejszenia ryzyka wystąpienia bądź ponownego zaangażowania w konflikt zbrojny państw i społeczności lokalnych. Przejawia się w rozdzielaniu walczących stron, udzielaniu pomocy humanitarnej zagrożonej ludności, wzmacnianiu zdolności państw do efektywnego sprawowania swoich funkcji w oparciu o prawo, zapewnieniu pomocy przy odbudowie zrujnowanej konfliktem gospodarki. Misje budowania pokoju podejmują w szczególności działania z zakresu:

- monitorowania zawieszenia broni,
- demobilizacji walczących stron,
- wspierania powrotu uchodźców i osób wysiedlonych,

- wspierania procesu wprowadzania pokoju,
- wspierania procesu wyborczego,
- wspierania reform sektorów sprawiedliwości i bezpieczeństwa,
- zapewnienia i wzmacniania ochrony praw człowieka.

Skuteczność misji budowania pokoju zależy w ogromnym stopniu od wsparcia społeczności międzynarodowej dla krajów dotkniętych konfliktem.

Zgodnie z wizją Evansa proces budowania pokoju realizowany jest w 2 wymiarach dyplomacji prewencyjnej – tzw. wczesnej (przedkonfliktowej) oraz opóźnionej (doraźnej). Wczesna dyplomacja prewencyjna zapewnia fachową pomoc stronom sporu, prowadząc działania zapobiegające eskalacji konfliktu. W wymiarze przedkonfliktowym najczęściej wykorzystuje się środki pozamilitarne w postaci rokowań, pośrednictwa, pojednania, narzędzi ekonomicznych (sankcje), społecznych i politycznych. W ramach dyplomacji opóźnionej podejmuje się próby wpłynięcia na zwaśnione strony wtedy, gdy spór już zaistniał, tak aby nie przekształcił się w konflikt. Uwidacznia się tutaj różnica między poglądami Butrusa Ghalego i Evansa. Pierwszy z nich kładł większy nacisk na budowanie pokoju, gdy konflikt jest już obecny, drugi natomiast koncentrował się na kwestii zapobiegania jego wystąpieniu. Warto dodać, że w ramach dyplomacji prewencyjnej Butrus Ghali dopuszczał także możliwość ustanowienia sił rozjemczych, a nawet tworzenie stref zdemilitaryzowanych.

Przywrócenie pokoju to kolejna strategia dyplomacji prewencyjnej stosowana w sytuacji, gdy konflikt nabral już zbrojnego charakteru, obejmuje działania zmierzające w kierunku pojednania zwaśnionych stron. Ich celem jest rozdzielenie walczących, → ochrona l u d n o ś c i [t. 3] lokalnej, przywrócenie rządów prawa i porządku, zakończenie konfliktu, ustanowienie stref bezpieczeństwa, a możliwe jest także przeprowadzanie → i n t e r w e n c j i h u m a n i t a r n y c h .

Strategia wymuszania pokoju występuje w sytuacji, gdy kryzysy oraz konflikty już zaistniały i brakuje porozumienia między wszystkimi zainteresowanymi stronami. Metodami wymuszania pokoju w tym przypadku mogą być działania pozamilitarne, takie jak np. sankcje, oraz środki militarne w postaci groźby użycia siły lub jej użycie. W przypadku ONZ decyzja o wymuszaniu pokoju podejmowana jest osobiście przez sekretarza generalnego ONZ, → R a d ę B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] bądź Zgromadzenie Ogólne, lub w innych przypadkach przez regionalne organizacje we współpracy z ONZ. Wówczas podejmowana jest interwencja militarna, której celem jest rozdzielenie walczących stron. Przyjmuje się, że operacja taka może być przeprowadzana za zgodą przynajmniej jednej ze stron pogrążonych w konflikcie i polega na podjęciu działań w sytuacji, gdy przestały działać instytucje państwowe, bądź też z zamiarem przywrócenia bezpieczeństwa zagrożonej ludności.

Warto jednak pamiętać, że granice między strategiami zapobiegającymi konfliktom ulegają zatarciu. Często współistnieją i uzupełniają się, operacje pokojowe rzadko realizują tylko jeden typ zadań.

Skuteczność dyplomacji prewencyjnej jest uzależniona od zaistnienia kilku różnych czynników: środków budowy zaufania, rozwiniętego systemu wczesnego ostrzegania oraz wysyłania misji wyjaśniających i obserwacyjnych w rejony konfliktów. Najistotniejszym elementem działań prewencyjnych są środki budowy zaufania, czyli podejmowanie działań mających na celu redukcję napięcia międzynarodowego, stabilizację pokojowej współpracy, a także obniżenie poziomu rywalizacji wojsk i zwiększenie przejrzystości zbrojeń, które mogłyby doprowadzić do przypadkowego wybuchu konfliktu. Budowa zaufania, kompromisowość i dobra wola stron do zażegnania sporu są elementem koniecznym dla zminimalizowania ryzyka wystąpienia konfliktu między stronami. Bardzo istotnym czynnikiem działań prewencyjnych jest posiadanie aktualnej wiedzy na temat sytuacji i relacji między podmiotami. Mogą temu służyć misje wyjaśniające i obserwacyjne oraz kontakty z rządami poszczególnych państw. Kolejnym ważnym czynnikiem jest posiadanie efektywnego systemu ostrzegania, rozwiniętego zwłaszcza w odniesieniu do takich zagrożeń jak ryzyko katastrofy nuklearnej, zagrożenia środowiskowe, masowe migracje ludności, groźby głodu i klęsk żywiołowych. Ważnym elementem dyplomacji prewencyjnej jest pokojowe, zapobiegawcze rozmieszczenie sił w sytuacji, gdy obydwie strony są zgodne co do tego, że obecność jednostek cywilnych czy wojskowych powstrzyma skutecznie działania wojenne na skonfliktowanym terenie. Zgoda stron konfliktu jest tu bezwzględnie wymagana i oznacza respektowanie suwerenności i terytorialnej integralności państw.

Do metod prowadzenia dyplomacji prewencyjnej powszechnie zalicza się klasyczne metody rozwiązywania sporów zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych:

- arbitraż – proces przygotowywania rozwiązania sporu przez stronę trzecią, niezaangażowaną w spór;
- koncyliacja – działanie strony trzeciej ułatwiające stronom sporu dojście do porozumienia poprzez m.in. proponowanie możliwych rozwiązań czy poprawę komunikacji;
- misje w celu stwierdzenia stanu faktycznego, dążące do ustalenia obiektywnych faktów w sprawie i zmierzające do podjęcia właściwych działań w ramach → d y p l o m a c j i o b r o n n e j ;
- dobre usługi – sytuacje, w której strona trzecia wspiera nawiązanie niezbędnych kanałów komunikacji dla rozwiązywania sporu;
- inspekcje – ich celem jest budowanie zaufania i wzajemnej pewności o dobrych intencjach stron sporu oraz wyjaśnianie ewentualnych nieporozumień czy złej interpretacji dokonanych wcześniej uzgodnień;
- porozumienia zawarte na drodze prawnej – podporządkowanie się stron sporu decyzji wydanej przez sąd lub powołane do tego celu gremium;
- mediacja – wsparcie wypracowania porozumienia poprzez ułatwianie procesu negocjacji i uczestnictwo w nim;

- monitorowanie – prowadzenie aktualnego rozpoznania potencjalnych źródeł sporów i konfliktów w celu niedopuszczenia do ich rozwinęcia;
- ostrzeżenia – wskazywanie stronie/stronom sporu ewentualnych konsekwencji dalszej eskalacji konfliktu.

Współczesna dyplomacja prewencyjna, obok działań ONZ, znajduje szerokie zastosowanie również w polityce UE. Podstawy prawne działalności prewencyjnej UE zawarte są w kilku dokumentach: traktacie z Maastricht i zawartym w nim rozdziale o wspólnej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, traktacie amsterdamskim i w traktacie nicejskim. Unia Europejska, hołdując idei bezpieczeństwa i pokoju na świecie, w raporcie Rady Europejskiej zaprezentowanym w 1999 r. w Helsinkach, potwierdziła pryncypialną rolę postanowień Karty Narodów Zjednoczonych w zakresie działań prewencyjnych. Zaakcentowała również konieczność kooperacji w zakresie promowania bezpieczeństwa, wczesnego ostrzegania, zapobiegania konfliktom, rozwoju mechanizmów → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] oraz restytucji sytuacji sprzed konfliktu.

W ramach unijnych operacji pokojowych prowadzone są działania w zakresie operacji stabilizacyjnych, zastępujących, wzmacniających, reformujących, obserwacyjnych oraz zapewniających wsparcie misjom innych organizacji. Operacje stabilizacyjne charakteryzują się tym, że siły pokojowe rozlokowane zostają w celu rozdzielenia walczących stron lub zapewnienia utrzymania pokoju w rejonie konfliktu. W operacjach zastępujących unijne kontyngenty przejmują odpowiedzialność i zarządzają sektorem bezpieczeństwa (np. → p o l i c j ą [t. 3], wojskiem), wymiarem sprawiedliwości lub administracją cywilną, które w normalnych warunkach znajdowałyby się pod kontrolą władz lokalnych i państwowych. W operacjach wzmacniających lub reformujących unijne siły monitorują, nadzorują i zalecają reformy i kierunki odbudowy obszarów działalności państwowej; dotyczy to obrony, policji, wymiaru sprawiedliwości czy administracji cywilnej. Operacje obserwacyjne polegają na nadzorowaniu procesu wprowadzania założeń porozumienia pokojowego bądź na uczestniczeniu w działaniach zmierzających do rozstrzygnięcia konfliktu na życzenie stron. Podejmowane są także działania wspierające misje zarządzania kryzysowego innych organizacji międzynarodowych. Dotyczy to m.in. działań prowadzonych przez ONZ czy Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

Unia Europejska ma ponadto możliwość nakładania sankcji dyplomatycznych, tj. odwołania własnych dyplomatów czy też uniemożliwienia wjazdu na swoje terytorium urzędników lub przedstawicieli państw trzecich. Wpływ sankcji dyplomatycznych na inne państwa jest jednak stosunkowo niewielki i stanowi możliwość zasygnalizowania niezadowolenia, gdy unijne państwa nie są w stanie osiągnąć porozumienia. Wśród pozawojzkowych instrumentów podejmowanych w ramach działań prewencyjnych wykorzystuje się także instrumenty zewnętrznej polityki ekonomicznej, takie jak polityka stowarzyszeniowa, umowy handlowe, programy pomocowe oraz pomoc

humanitarna. Aktywność UE jako stabilizatora pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego realizuje się przede wszystkim w formie instrumentów traktatowych (wspólne stanowiska i wspólne działania) oraz zwykłych oświadczeń i deklaracji w sprawach powstających zagrożeń, toczących się konfliktów oraz problemów wymagających współpracy i pomocy międzynarodowej po wygaszonych konfliktach.

Sabina Olszyk

B. Boutros-Ghali, *An Agenda for Peace. Preventive diplomacy, peacemaking and peace-keeping*, Report of the Secretary General pursuant to the statement adopted by the Summit Meeting of the Security Council on 31 January 1992, A/47/277-S/24111, 17 June 1992; G. Evans, *Współpraca dla pokoju. Agenda na lata 90. i następne*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1994; M.A. Macioszek, *Dyplomacja prewencyjna Unii Europejskiej w po-zimnowojennej Europie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002; B. Muratii, *The Role of Preventive Diplomacy*, „European Journal of Research in Social Sciences” 2018, vol. 6, no. 2; M. Musioł, *Operacje pokojowe i dyplomacja prewencyjna oraz ich podstawy w polityce zewnętrznej UE w XXI wieku*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2013, vol. 7; *Mały słownik stosunków międzynarodowych*, G. Michałowska (red.), Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997; *Nowe oblicza dyplomacji*, B. Surmacz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013; W. Stankiewicz, *Dyplomacja prewencyjna jako środek utrzymania ładu na kontynencie europejskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K” 2009, vol. 16, nr 1.

DYPLOMACJA WOJSKOWA – to działalność resortu → o b r o n y n a r o - d o w e j [t. 3] w sferze → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i obronności państwa na arenie międzynarodowej oraz zestaw zadań stawianych reprezentantom sił zbrojnych, attaché wojskowym i innym przedstawicielom wojska w toku misji i operacji pokojowych oraz międzynarodowej działalności wojskowej. Stanowi rozszerzenie tradycyjnych ról dyplomacji oraz sił zbrojnych o nowe obszary działań opartych na pokojowym i kooperacyjnym prowadzeniu stosunków wojskowych. Głównym motywem działań dyplomacji wojskowej jest wzmocnienie obronności własnego państwa, a jej kluczowym podmiotem jest instytucja attaché wojskowego stojącego na czele ataszatu, wyodrębnionego w ramach ambasady.

Początki dyplomacji wojskowej są ściśle związane właśnie z działalnością attaché wojskowych. Ich rozmieszczenie w państwach przyjmujących oznaczało nawiązanie stosunków wojskowych z danym państwem. Także rozwój uzbrojenia i pojawienie się nowych sposobów prowadzenia walk spowodowały, że ich ocena i rozpoznanie mogły być dokonywane tylko przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje wojskowe. Dlatego też głównym zadaniem attaché było rozpoznawanie potencjału wojskowego państwa przyjmującego. Pierwsze wzmianki o wojskowych przedstawicielach towarzyszących dyplomatom można znaleźć w źródłach już z czasów starożytnych i średniowiecza. W czasach nowożytnych, odkąd w XVI i XVII w. rozpowszechniły się misje dyplomatyczne, stojący na ich czele dyplomaci przesyłali do swoich krajów raporty dotyczące sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej w państwie swojej

służby. Istotnym elementem raportów były → i n f o r m a c j e dotyczące sił zbrojnych państwa przyjmującego. Rzeczywisty rozkwit instytucji oficjalnego przedstawicielstwa pod postacią „obserwatora wojskowego” w składzie poselstwa wiązał się z okresem wojen koalicyjnych w Europie na przełomie XVII i XVIII w. Oficer łącznikowy – emisariusz wojskowy – przydzielany był wówczas do armii sprzymierzonej w celu uzgadniania ruchów armii. Czynił to w sposób bardziej kompetentny, niż mogli to czynić ambasadorowie. Rozwój myśli wojskowej i rywalizacja militarna państw w XIX w., szczególnie w okresie wojen napoleońskich, wywarły duży wpływ na określenie roli i zadań eksperta wojskowego. Wojny napoleońskie, które zaangażowały całą Europę i nasiliły współzawodnictwo wojskowe między państwami, wskazywały potrzebę posiadania dokładnych i fachowych informacji o siłach zbrojnych innych państw. Podstawowym zadaniem dyplomatów wojskowych w owym czasie było więc pozyskiwanie informacji wywiadowczych w celu zabezpieczenia planowanych, podejmowanych i realizowanych działań wojskowych poza granicami własnego państwa. Doszło wówczas do stałego włączenia wojskowych w skład misji dyplomatycznych i wykształcenia się w ramach służby dyplomatycznej specjalności, jaką była dyplomacja wojskowa. W pewnym momencie uwypukliła się jednak postępująca rozdzielnosc misji dyplomatycznych od wojskowych, co wynikało nie tylko z coraz silniejszego wpływu prawa międzynarodowego, ale także z pragmatyki działania, kształtującej zasady i formy relacji międzypaństwowych. Reprezentacja i realizacja wojskowych interesów państwa i sił zbrojnych za granicą należała bezpośrednio do wojska, ale w ramach nadzoru państwowego. Bezpieczeństwo polityczno-militarne stanowiło bowiem motyw pierwotny obecności wojskaw stosunkach międzynarodowych, a misje dowódców często obejmowały funkcje wpisane w kanon polityki i dyplomacji, obejmując takie działania jak negocjacje, reprezentację zagraniczną, akty → w o j n y [t. 4] i pokoju. Ta odrębna tożsamość dyplomacji wojskowej włączyła do procesów koordynacji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa elementy wielopoziomowej rywalizacji w ramach systemu państwowego.

W kolejnych latach XIX w. i z początkiem XX w. instytucja attaché wojskowego była już rozpowszechniona w praktyce europejskiej oraz światowej i objęła takie kraje jak Rosja, Austria, Wielka Brytania, Kanada czy USA. Attaché jako eksperci wojskowi uzyskali wysoką pozycję w środowisku dyplomatów, odnoszono się do nich jednak z nieufnością, traktując często jako szpiegów. Nie było to zupełnie bezzasadne, bowiem podczas I wojny światowej attaché wojskowi państw w niej uczestniczących wspierali w sposób legalny i nielegalny wysiłki wojenne swoich krajów. Niektórzy z nich angażowani byli przez swoje państwa do działań na rzecz ustanowienia pokoju lub zawieszenia broni. W latach międzywojennych ekspertów wojskowych wykorzystywano do negocjacji, kontroli i nadzoru nad porozumieniami rozbrojeniowymi oraz do prowadzenia dochodzeń w przypadku sytuacji konfliktowych i incydentów wojskowych. Z początkiem XX w. krąg dyplomatów wojskowych powiększył się wraz

z pojawieniem się nowych rodzajów sił zbrojnych. Tradycyjne wojska lądowe zostały uzupełnione o siły morskie i powietrzne. Stąd obok attaché wojskowego pojawili się attaché morsey i lotniczy jako przedstawiciele tych rodzajów sił zbrojnych.

W czasie II wojny światowej rola ekspertów wojskowych sprowadzała się głównie do działalności wywiadowczej. Większość z nich wywodziła się ze służb technicznych, a najliczniejszą grupę stanowili oficerowie → *a r t y l e r i i* [t. 1]. Po wojnie współzawodnictwo militarne Wschodu i Zachodu oraz → *z i m n a w o j n a* [t. 4] ściśle powiązały ponownie działalność ambasadorów z → *w y w i a d e m* [t. 4] wojskowym. Dyplomacja wojskowa stanowiła wówczas instrument rywalizacji między blokami wojskowo-politycznymi → *N A T O* [t. 3] i Układu Warszawskiego oraz środek realizacji doktryny i polityki → *o d s t r a s z a n i a* [t. 3]. W 1965 r. w USA dokonano sformalizowania roli attaché wojskowych, w wyniku czego dowódca wojskowy stał się głównym doradcą szefa misji dyplomatycznej i głównym punktem kontaktowym dla wywiadu. Do końca zimnej wojny ewolucja dyplomacji wojskowej nie przyniosła większych zmian, nadal skupiała się na stosunkach wojskowych. Zakres odpowiedzialności dyplomacji wojskowej uległ jednak z biegiem lat systematycznemu poszerzaniu.

Po 1989 r. dokonano rozdzielenia zadań dyplomacji wojskowej i służb wywiadowczych. W latach 90. XX w., wraz ze zmianą roli siły militarnej w osiąganiu celów politycznych państw oraz zmianą systemu komunikowania się i łączności pod wpływem rewolucji informatycznej i globalizacji, dyplomacja wojskowa stała się głównie narzędziem prowadzenia → *d y p l o m a c j i p r e w e n c y j n e j*. Jej miejsce zajęła wówczas → *d y p l o m a c j a o b r o n n a*, w ramach której wyróżniono przedstawiciela cywilnego ministra obrony, ustanawiając stanowisko i stopień dyplomatyczny → *a t t a c h é o b r o n y* [t. 1]. Był on szefem jednostki organizacyjnej funkcjonującej w ramach przedstawicielstwa dyplomatycznego – ambasady obrony. W okresie pozimnowojennym, a zwłaszcza po 11 września 2001 r., znacznym zmianom uległy funkcje dyplomacji. Zadania poszczególnych podmiotów uzależnione były od tego, czy działają w ramach stosunków dwustronnych czy wielostronnych. W stosunkach bilateralnych ambasady obrony realizowały szereg funkcji związanych z reprezentowaniem ogólnych celów polityki zagranicznej państwa, koordynacją współpracy wojskowej i promowaniem rodzimego przemysłu obronnego, informowaniem o polityce wojskowej i militarnych aspektach polityki zagranicznej własnego kraju oraz monitorowaniem → *s y t u a c j i k r y z y s o w y c h* [t. 4], konfliktów zbrojnych w innych regionach świata czy z kultywowaniem tradycji wojskowo-historycznych. Funkcje dyplomacji obronnej w ramach stosunków wielostronnych określa charakter danej organizacji międzynarodowej i funkcja, jaką pełni w niej dyplomata wojskowy. Inne były bowiem role w ramach ONZ, UE czy Unii Afrykańskiej (UA), a inne w sojuszach wojskowych takich jak NATO. Dzisiaj można nakreślić uniwersalne płaszczyzny, na których działają dyplomaci obrony. Jest to m.in. pełnienie funkcji stałych

lub doraźnych ekspertów w narodowych przedstawicielstwach przy ONZ oraz na konferencjach międzynarodowych czy pełnienie funkcji obserwatorów lub funkcjonariuszy w tych organizacjach (oficerowie w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ). Współcześnie, wraz z rozwojem stosunków multilateralnych i wykształceniem się dyplomacji obronnej, ogromne znaczenie mają wojskowe przedstawicielstwa przy sojuszach militarnych (NATO, Organizacja Układu o Zbiorowym Bezpieczeństwie), wojskowi przedstawiciele w instytucjach organizacji międzynarodowych (ONZ, UE, UA), oddziały wojskowe, misje pokojowe (→ *m i s j a p o k o j o w a* [t. 3]) ONZ, operacje pokojowe innych organizacji międzynarodowych (UE, UA) oraz operacje wojenne NATO.

Pomimo stałego wzrostu czynników pozamilitarnych w kształtowaniu → *b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o* [t. 1] dyplomacja wojskowa w swym tradycyjnym rozumieniu jest nadal obecna w stosunkach międzynarodowych. W drugiej dekadzie XXI w. nie tylko zachowuje ona, ale i wzmacnia swoją rolę w ramach dyplomacji państwa w realizacji celów polityki zagranicznej. W dalszym ciągu bowiem państwa sięgają po środki militarne dla osiągnięcia celów polityki zagranicznej, a skuteczna dyplomacja wojskowa zwiększa efektywność ich wykorzystania. Wynika to z sytuacji, w której znaczenie siły militarnej sukcesywnie wzrasta – zarówno jako czynnika zmian w → *ś r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 4] międzynarodowego, jak i efektywnego instrumentu polityki państw. Potrzeba szybkiej reakcji na → *z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 4] oraz trudności w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych za pomocą środków dyplomatycznych i politycznych sprawiły, że coraz większego znaczenia nabierają misje pokojowe, postrzegane w kontekście militarnym. Jednak podjęcie decyzji o użyciu sił zbrojnych jest zazwyczaj trudne, długotrwałe i obarczone wieloma uwarunkowaniami. Działania wojsk podlegają bowiem kontroli politycznej i szczególnemu nadzorowi → *o p i n i i p u b l i c z n e j* [t. 3].

Współcześnie użycie siły militarnej w polityce międzynarodowej jest dopuszczalne w sytuacji konieczności ochrony własnego terytorium i jego obrony podczas agresji zbrojnej, ochrony i obrony terytorium sojuszników w przypadku agresji zbrojnej, ochrony porządku międzynarodowego, stabilności i bezpieczeństwa poprzez wykorzystanie siły zbrojnej do ograniczenia skutków konfliktów regionalnych. Użycie siły militarnej jest także dopuszczalne w sytuacji konieczności ochrony wartości ogólnoludzkich, tj. życia i zdrowia, a także ochrony własnych interesów, którym realnie lub potencjalnie zagraża niebezpieczeństwo. Użycie siły zbrojnej w polityce międzynarodowej w XXI w. wiąże się przede wszystkim z → *k r y z y s a m i* natury politycznej, ekonomicznej społecznej i militarnej. Sprowadza się do klasycznych konfliktów zbrojnych o charakterze wojny oraz do działań na rzecz ich stabilizowania i rozwiązywania. W tym drugim przypadku użycie siły militarnej wiąże się z różnego typu operacjami, których celem jest stabilizowanie środowiska bezpieczeństwa w regionie, subregionie lub lokalnie.

Użycie siły militarnej wymaga przy tym szerszej koncepcji działania, która nie sprowadza się jedynie do działań militarnych – sukces militarny nie stanowi bowiem obecnie gwarancji sukcesu politycznego, ekonomicznego czy społecznego. Dopuszczalne zaangażowanie sił zbrojnych w polityce międzynarodowej może mieć charakter operacji pokojowych czy misji stabilizacyjnych. Siła militarna jako czynnik polityki państwa ma więc nadal szczególnie znaczenie. Może stanowić narzędzie odstraszania, → a g r e s j i [t. 1] czy wreszcie odwetu. Do tych wymienionych tradycyjnych funkcji siły zbrojnej w XXI w. doszły nowe, związane z zapobieganiem i pokonywaniem sytuacji kryzysowych, kontrolą i nadzorem przestrzegania ustaleń wynikających z rezolucji ONZ oraz trwałym utrzymaniem pokoju i udzielaniem pomocy humanitarnej. Różnica w podejściu do wykorzystania siły zbrojnej przez państwa i ich organizacje przejawiała się w poszerzeniu zakresu jej działania w operacjach określanych mianem pokojowych.

Sabina Olszyk

J.E. Cheyre, *Defence Diplomacy*, [w:] *The Oxford Handbook of Modern Diplomacy*, J. Heine, A.F. Cooper, R.C. Thakur (eds.), Oxford University Press, Oxford 2013; L. Drab, *Dyplomacja obronna w procesie kształtowania bezpieczeństwa RP*, Difin, Warszawa 2018; M. Flemming, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Zbiór dokumentów*, M. Gaska, E. Mikos-Skuza (red.), AON, Warszawa 2003; J. Gryz, *Współczesne znaczenie siły militarnej w polityce międzynarodowej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2010, t. 4; tenże, *Współczesny kształt dyplomacji wojskowej*, [w:] *Nowe oblicza dyplomacji*, B. Surmacz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013; R. Kupiecki, *Dyplomacja obronna – próba konceptualizacji*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2016, nr 1; S. Miłosz, *Dyplomacja wojskowa*, Comandor, Warszawa 2004; T.C. Shea, *Transforming military diplomacy*, „Joint Force Quarterly” 2005, vol. 38, no. 50; J. Sutor, *Leksykon dyplomatyczny*, Lexis Nexis, Warszawa 2005; Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej, Dz. U. 2001, nr 128, poz. 1403; A. Vagts, W.T.R. Fox, *Defence and Diplomacy. The Soldier and the Conduct of Foreign Relations*, King's Crown Press, New York 1958.

DYREKTYWA NIS (Network and Information Systems) – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii to jeden z podstawowych całościowych aktów prawnych Unii Europejskiej odnoszących się do → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Pozwolił on na stworzenie wspólnych ram regulacyjnych we wszystkich państwach członkowskich UE, a przez to stał się fundamentem ustawodawstwa krajowego i kolejnych regulacji unijnych w tym obszarze. Przyjęcie dyrektywy NIS było odpowiedzią na rosnącą liczbę wyzwań i zagrożeń dla funkcjonowania sieci i systemów informatycznych, których niezawodność i → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] mają kluczowe znaczenie dla działalności gospodarczej i społecznej, a przez to dla funkcjonowania i stabilności rynku wewnętrznego UE. Podstawę prawną dyrektywy NIS stanowił art. 114 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej o harmonizacji przepisów państw

członkowskich w sprawie rynku wewnętrznego. W Polsce dyrektywa NIS została, co do zasady, implementowana Ustawą z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, co wypełniło jednocześnie założenia przyjętych w 2017 r. Krajowych Ram Polityki Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022.

Dyrektywa NIS składa się z 27 artykułów, które obejmują m.in. wieloletnią definicję (np. sieci i systemy informatyczne, operator usług kluczowych, dostawca usług cyfrowych, incydent), kryteria identyfikacyjne operatorów usług kluczowych, obowiązki państw członkowskich oraz operatorów usług kluczowych w zakresie bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych, w tym wdrażania krajowych ram cyberbezpieczeństwa oraz powołania zespołów reagowania na incydenty bezpieczeństwa komputerowego, podstawy współpracy na poziomie krajowym i ponadkrajowym, wymogi w zakresie bezpieczeństwa oraz zasady zgłaszania incydentów.

Dyrektywa NIS nie była pierwszym aktem prawnym UE odnoszącym się do cyberbezpieczeństwa, jej przyjęcie poprzedziły m.in. strategia bezpieczeństwa (z komponentem poświęconym cyberbezpieczeństwu), utworzenie → *A g e n c j i U n i i E u r o p e j s k i e j d s . C y b e r b e z p i e c z e ń s t w a*, przyjęcie Zielonej księgi w sprawie europejskiego programu → *o c h r o n y i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j* [t. 5] czy działania regulacyjne i praktyczne instytucji UE na rzecz zwalczania → *c y b e r t e r r o r y z m u* [t. 1]. Niektórzy autorzy, doceniając kluczowe znaczenie dyrektywy NIS, podkreślają jednocześnie, że powinna być rozpatrywana jako „spóźniona reakcja na [wówczas] już zaostrzony i dobrze znany problem [w zakresie bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych]” (Dimitra Markopoulou i in.). Ze względu na znaczenie oraz doniosłość zmian implementowanych następnie do ustawodawstwa państw członkowskich przyjęcie dyrektywy NIS należy uznać za jeden z fundamentów współczesnego zharmonizowanego systemu cyberbezpieczeństwa UE, drogowskaz dla kolejnych regulacji oraz przejaw aktywności instytucji UE na gruncie przeciwdziałania lekceważeniu znaczenia cyberbezpieczeństwa przez państwa członkowskie. Istotnym elementem wpływającym na zwiększenie jakości konsolidacji europejskiego systemu cyberbezpieczeństwa było pozostawienie stosunkowo długiego czasu transpozycji dyrektywy NIS (do 10 maja 2018 r.) do krajowych porządków prawnych.

Dyrektywa NIS została zaktualizowana Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2555 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii (zmieniła także rozporządzenie UE nr 910/2014 i dyrektywę UE 2018/1972), nazywaną dyrektywą NIS 2 ze względu na swój zakres i konsekwencje. Najistotniejsze zmiany wiążące się z przyjęciem dyrektywy NIS 2 obejmują zmodyfikowanie katalogu podmiotów objętych jej zakresem czy rozszerzenie uprawnień kontrolnych i sankcyjnych po stronie organów krajowych.

Głównym celem dyrektywy NIS była poprawa bezpieczeństwa cybernetycznego w państwach UE przez ujednolicenie ram prawnych i wyznaczenie standardów ochro-

ny sieci i systemów informatycznych, a także wymagań dotyczących ochrony przed → c y b e r a t a k a m i [t. 1] i form reagowania na incydenty w państwach członkowskich. W art. 4 dyrektywa NIS zdefiniowała „bezpieczeństwo systemów informatycznych” jako odporność sieci i systemów informatycznych, przy danym poziomie zaufania, na wszelkie działania naruszające dostępność, autentyczność, integralność lub poufność przechowywanych albo przekazywanych czy przetwarzanych danych lub związanych z nimi usług oferowanych bądź dostępnych przez te sieci i systemy informatyczne. Stąd też dyrektywa NIS stała się podstawą stworzenia krajowych regulacji umożliwiających implementację przepisów, a przez to harmonizację rozwiązań – wcześniej nieskoordynowanych bądź skoordynowanych w niskim stopniu – stosowanych przez poszczególne państwa członkowskie. Pozwoliło to na podniesienie efektywności działań i współpracy w sektorze cyberbezpieczeństwa w wymiarze europejskim.

Wdrożenie dyrektywy NIS do krajowych porządków prawnych wymagało w wielu wypadkach daleko idących zmian, obejmujących reorganizację narodowych systemów cyberbezpieczeństwa, co z kolei miało istotny wpływ na funkcjonowanie instytucji państw członkowskich oraz operatorów i dostawców usług cyfrowych zobligowanych do zapewniania odpowiedniego poziomu ochrony klientów oraz przeciwdziałania cyberatakami. Obowiązki wynikające wprost z dokumentu można podzielić na 2 kategorie: 1) obowiązki w zakresie wprowadzania odpowiednich środków bezpieczeństwa; 2) obowiązki informacyjne w zakresie raportowania i udostępniania → i n f o r m a c j i [t. 2].

Państwa członkowskie zostały zobligowane do przyjęcia krajowych strategii cyberbezpieczeństwa wyznaczających standardy bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych. W ich ramach ustanowiono zasady rozpoznawania zagrożeń i → r y z y k a , przeprowadzania okresowych ocen i testów, wdrażania środków bezpieczeństwa, współpracy międzysektorowej. Jak wspomniano, implementacja dyrektywy NIS do polskiego porządku prawnego nastąpiła, co do zasady, przez ustawę o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. W 2019 r. Rada Ministrów RP przyjęła z kolei Strategię Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024.

Dyrektywa NIS nałożyła na państwa członkowskie obowiązek stworzenia wyspecjalizowanych krajowych jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo sieci i systemów informatycznych. Zadaniem Zespołów Reagowania na Incydenty Bezpieczeństwa Komputerowego (Computer Security Incident Response Team, CSIRT) jest nie tylko obrona przed cyberatakami, ale także koordynacja współpracy i przepływu informacji między różnymi podmiotami wchodzącymi w skład krajowego systemu cyberbezpieczeństwa *sensu largo*. W Polsce kompetencje CSIRT dzielonesą między zespoły CSIRT GOV (prowadzony przez szefa → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1]), CSIRT MON (prowadzony przez Ministra Obrony Narodowej) oraz CSIRT NASK (prowadzony przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową – Państwowy Instytut Badawczy). Jak wskazuje CSIRT NASK,

„razem zapewniają spójny i kompletny system zarządzania ryzykiem na poziomie krajowym, realizując zadania na rzecz przeciwdziałania zagrożeniom cyberbezpieczeństwa o charakterze ponadsektorowym i transgranicznym, a także zapewniając koordynację obsługi zgłoszonych incydentów”. Obok nich w krajowym systemie cyberbezpieczeństwa funkcjonuje m.in. Pojedynczy Punkt Kontaktowy do spraw cyberbezpieczeństwa.

Dyrektywa NIS umożliwiła także rozszerzenie zakresu kompetencji Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa będącej organem Unii odpowiedzialnym za wspieranie działań państw członkowskich w dziedzinie bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych. Usprawnienie przepływu informacji i zwiększenie poziomu współpracy między państwami członkowskimi oraz Agencją znacznie zwiększyło zdolności UE do adekwatnego reagowania na incydenty oraz redukcji lub usuwania ich skutków.

Dodatkowo dyrektywa NIS stworzyła podstawy systemu koordynacji między państwowej, w tym wymiany informacji (także udostępniania informacji o zagrożeniach [t. 4]) oraz reagowania na incydenty, co w pewnej mierze obejmuje także koordynację konkretnych środków zaradczych na szczeblu ponadpaństwowym. W związku z tym utworzono grupę współpracy, w skład której weszli przedstawiciele państw członkowskich, Komisji Europejskiej i Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa, jak i sieć krajowych CSIRT-ów. Ich współpraca sprzyja zwiększeniu efektywności oraz przyczynia się do rozwoju pewności i budowy zaufania między państwami członkowskimi. Dyrektywa NIS stała się w tym względzie fundamentem dla intensyfikacji wymiany międzyinstytucjonalnej w wymiarze krajowym i unijnym, sprzyjając nie tylko raportowaniu i klasyfikowaniu incydentów, ale także wymianie doświadczeń, wspólnym ćwiczeniom, dzieleniu się informacjami na temat zagrożeń, kontaktom eksperckim, pomocy w sytuacjach kryzysowych [t. 4].

Wdrożenie przepisów znacznie rozszerzyło katalog obowiązków po stronie podmiotów definiowanych jako operatorzy usług kluczowych (sektor energetyczny, transportowy, bankowy, infrastruktura rynków finansowych, służba zdrowia, zaopatrzenie w wodę pitną i jej dystrybucja, infrastruktura cyfrowa) oraz usług cyfrowych (internetowe platformy handlowe, wyszukiwarki internetowe, usługi przetwarzania w chmurze). Wśród kluczowych wskazać należy utrzymywanie odpowiedniego poziomu zabezpieczeń, posiadanie procedur reagowania na incydenty, utrzymywanie bieżących kontaktów z podmiotami wchodzącymi w skład krajowego systemu cyberbezpieczeństwa. W konsekwencji transpozycja dyrektywy NIS przyczyniła się do rozwinięcia systemów ochrony infrastruktury krytycznej [t. 2]. Ustawa o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa wprowadziła gradację incydentów w zależności od podmiotów, które je zgłaszają, oraz skutków (wielkości szkody), jakie one powodują, a także określiła formy zarządzania tymi incydentami.

Narzucenie konkretnych obowiązków na państwa członkowskie i określone podmioty miało na celu podniesienie ogólnych zdolności i poziomu gotowości do zapew-

niania wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych w UE, co doprowadziło do zwiększonej ochrony gospodarki i konsumentów. Unia podkreśliła dbałość o poziom zaufania bezpieczeństwa rynku wewnętrznego, odpowiadając na rosnące wyzwania w dziedzinie cyberbezpieczeństwa. Wdrożenie dyrektywy NIS przez państwa członkowskie miało duże znaczenie dla podnoszenia ogólnego poziomu świadomości obywateli oraz przedstawicieli podmiotów publicznych i prywatnych na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych. Przyczyniło się również do propagowania dobrych praktyk i rozwoju „kultury bezpieczeństwa w istotnych sektorach życia społecznego” (Antonia Nikolopoulou). W związku z tym przyjęcie dyrektywy NIS i związane z nią późniejsze działania należy uznać za kamień milowy rozwoju unijnego systemu cyberbezpieczeństwa, a przez to krajowych porządków prawnych, do których dokument implementowano najczęściej szerzej, niż wynikało to z jego 27 artykułów. Według niektórych autorów (m.in. Izabeli Oleksiewicz) dyrektywa NIS była głównym filarem nowej strategii cyberbezpieczeństwa UE, a towarzyszące jej mechanizmy współpracy o charakterze technicznym i polityczno-strategicznym przyniosły pożyteczne skutki.

Mateusz Łabuz

T. Aleksandrowicz, *The Act on the National Cybersecurity System as an Implementation of the NIS Directive*, „Internal Security” 2020, vol. 12, no. 1; J. Cichosz, *Kierunki działań instytucji europejskich na rzecz podnoszenia poziomu bezpieczeństwa podmiotów państwowych i niepaństwowych w cyberprzestrzeni – wybrane przykłady*, „Teka of Political Science and International Relations” 2018, t. 13, nr 2; CSIRT NASK, <https://www.nask.pl/pl/dzialalnosc/csirt-nask/3424,C-SIRT-NASK.html> (dostęp 26.03.2023); *Cyberbezpieczeństwo. Zarys wykładu*, C. Banasiński (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2018; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii, Dz.Urz. UE L 194 z 19.07.2016; Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2555 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 910/2014 i dyrektywę (UE) 2018/1972 oraz uchylająca dyrektywę (UE) 2016/1148 (dyrektywa NIS 2), Dz.Urz. UE L 333 z 27.12.2022; D. Markopoulou, V. Papakonstantinou, P. de Hert, *The New Eu Cybersecurity Framework: The NIS Directive, ENISA's Role and the General Data Protection Regulation*, „Computer Law & Security Review” 2019, vol. 35, no. 6; J.D. Michels, I. Walden, *How safe Is Safe Enough? Improving Cybersecurity in Europe's Critical Infrastructure under the NIS Directive*, „Queen Mary School of Law Legal Studies Research Paper” 2018, no. 291; A. Nikolopoulou, *The Directive on Security of Network and Information Systems (NIS Directive) from a Practical View – Challenges for the Aviation Industry*, International Hellenic University, School of Science & Technology, Master thesis, Thessaloniki 2018; I. Oleksiewicz, *Reforma polityki cyberbezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Teka of Political Science and International Relations” 2020, t. 15, nr 2; T. Proć, *Odpowiedzialność dostawcy usług cyfrowych w Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2020, nr 2(9); T. Terlikowski, *Bezpieczeństwo cyberprzestrzeni wyzwaniem naszych czasów. System cyberbezpieczeństwa w Polsce (w świetle obowiązującego prawa)*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2019, nr 71/3; Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dz.Urz. UE C 326 z 26.10.2012; Uchwała nr 52/2017 Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie Krajowych Ram Polityki Cy-

berbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022; Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, Dz.U. 2018, poz. 1560 z późn. zm.; S. Woszek, *Cyberbezpieczeństwo państw w XXI wieku na przykładzie Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2022, nr 27(14); P. Zalewski, *Od Netykiety do CSIRT-ów. Geneza i rozwój regulacji prawnych i organizacyjnych powszechnego i krajowego systemu cyberbezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Wybrane zagadnienia*, M. Molendowska, R. Miernik (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2020; Zielona księga w sprawie europejskiego programu ochrony infrastruktury krytycznej, Bruksela, 17.11.2005, COM(2005) 576 końcowy.

DYSCYPLINA WOJSKOWA – stanowi obok życia w stanie skoszarowania, hierarchii i konieczności wykonywania rozkazów element kultury organizacji wojskowych. Dyscyplina odnosi się do elementów kulturowych związanych z biurokracją i wykonywaniem znormalizowanych ćwiczeń, nabywaniem umiejętności, podejmowaniem działań głównie wykonywanych grupowo lub zespołowo, precyzyjnego przestrzegania formalnych zasad, przepisów i procedur, szczególnie gdy dotyczą ochrony, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i → z a g r o ż e ń [t. 4], ale także np. w odniesieniu do konserwacji i obsługi maszyn, okrętów czy samolotów oraz działania zgodnego z instrukcjami dowódcy lub przynajmniej w jego duchu i zgodnie z jego sposobem myślenia.

Nowoczesne instytucje wojskowe są zorganizowane i wspierane przez państwa w celu prowadzenia → w o j n y [t. 4] i egzekwowania porządku wewnętrznego. Dokładna równowaga między tymi dwoma zadaniami różniła się w zależności od stanu i okoliczności historycznych. W danym momencie armie są zwykle zaangażowane tylko w jedno z tych zadań. Tak więc armie europejskie, które walczyły w wojnach napoleońskich na początku XIX w., spędzały większość czasu w ciągu następnych 30 lat, tłumiąc wewnętrzne bunt. Czasami jednak armie wykonują oba zadania jednocześnie. Np. armia brytyjska od lat 70. XX w. do końca → z i m n e j w o j n y [t. 4] utrzymywała porządek w Irlandii Północnej i została rozmieszczona w Niemczech, aby powstrzymać wojnę ze Związkiem Radzieckim. Tylko w rzadkich przypadkach państwa – takie jak Kostaryka i, w mniejszym stopniu i z zupełnie innych powodów, Japonia – utrzymywały siły zbrojne tylko do celów wewnętrznych i ograniczonych celów obronnych. Jednak przed epoką państw narodowych nie można było tak wyraźnie rozróżnić tych zadań. Przygotowywanie się do wojny i walka były centralną misją wojska. Pomimo wzrostu znaczenia zadań humanitarnych i pokojowych, które siły zbrojne podejmowały od czasów zimnej wojny, walka nadal określa główne przekonania, wartości i złożone formacje symboliczne określające kulturę wojskową.

Sama kultura wojskowa nie jest bardziej jednorodna niż kultura ludzka lub sama wojna. Tak jak we wszystkich kulturach, mamy tu do czynienia z 4 odrębnymi i powszechnie wykorzystywanymi narzędziami: dyscypliną, etosem zawodowym, ceremoniami i etykietą. Generalnie jednak w każdym elemencie znajduje się próba ra-

dzenia sobie i przezwyciężenia niepewności związanej z wojną, narzucania pewnych wzorców, kontrolowania wyników wojny i nadawania jej znaczenia, co określić można jako właśnie kreowanie dyscypliny wojskowej. Kultura militarna jest skomplikowaną konstrukcją społeczną, ćwiczeniem kreatywnej inteligencji, dzięki której można wyobrazić sobie wojnę w określony sposób i przyjmować pewneracjonalizacje dotyczące sposobu prowadzenia wojny i jej celów. Choć jest to reakcja na wojnę, jednym z efektów kultury wojskowej jest wpływ na prawdopodobieństwo wystąpienia i formę samej wojny.

Dyscyplina wojskowa odnosi się do uporządkowanego postępowania personelu wojskowego – indywidualnie lub w formacji, w *→ b i t w i e* [t. 1] lub w garnizonie – najczęściej zgodnie z zaleceniami dowódcy. Wysoki poziom dyscypliny zaczyna się od instrukcji i jest doskonalony poprzez powtarzalne ćwiczenia, które sprawiają, że pożądane działanie staje się nawykiem, co może tłumaczyć, dlaczego wielu uważa, że wojsko jest instytucją, która wymaga bezkrytycznego i natychmiastowego posłuszeństwa rozkazom. Oczywistym celem rytuałów dyscypliny jest zminimalizowanie zamieszania i dezintegrujących konsekwencji bitwy poprzez nadanie jej porządku. Dyscyplina zapewnia personelowi wojskowemu repertuar jasnych działań, które może on wykonywać z własnej inicjatywy lub w koordynacji z innymi osobami w celu szybkiego dostosowania się i zwycięstwa w bitwie. Innym celem, być może mniej oczywistym, jest zrytualizowanie *→ p r z e m o c y* [t. 3] wojennej, oddzielenie jej od zwykłego życia. Postępowanie w zgodzie z zasadami dyscypliny uspokaja *→ ż o ł - n i e r z y* [t. 4], mówi, kiedy są „upoważnieni” do naruszania zwykłego tabu zabijania i niszczenia. W nowoczesnych siłach zbrojnych jest to sformalizowana i celowa praktyka. Jak twierdzi D. Grossman, głównym celem współczesnego szkolenia wojskowego jest przezwyciężenie naturalnej odporności żołnierza na zabijanie innych ludzi.

Istnieją różne próby odpowiedzi na pytanie o to, jakiej dyscypliny wymaga wojsko i jak ją osiągnąć. Można wskazać co najmniej 2 historyczne wzory. Jeden jest starożytny i ma związek ze względny znaczeniem jednostek w porównaniu do jednostek wojskowych w prowadzeniu walki. Drugi jest nowoczesny i dotyczy zmieniających się metod egzekwowania dyscypliny.

Historycznie rzecz biorąc, organizacje wojskowe często były tylko charyzmatyczną grupą indywidualnych wojowników, z których każdy walczył o swoją reputację i honor. Czasami, ale głównie współcześnie, organizacja wojskowa wymaga wysokiego poziomu koordynacji z walkami prowadzonymi przez dobrze wyszkolone jednostki w formacji. Wojna jako walka indywidualnych bohaterów i wojowników nie jest pozbawiona dyscypliny i rytualności, o czym dobrze wiedzą czytelnicy *Iliady* Homera. Tego rodzaju walkami często rządzą skomplikowane konwencje i rytuały, potrzeba nadzwyczajnej dyscypliny osobistej, by przezwyciężyć strach przed bliską walką, znieść fizyczny wysiłek bitwy i udowodnić swoje możliwości poprzez umiejętność posługiwania się bronią. Tak rozumiana dyscyplina wojskowa nie ograniczała się

do piechoty. Była charakterystyczna dla wojny zdominowanej przez kawalerię, od starożytnych jeźdźców, po zrytualizowaną feudalną wojnę europejskich rycerzy czy wyprawy Kozaków. → *W a l k a p o w i e t r z n a* [t. 4] wśród pilotów myśliwców kontynuuje tę tradycję w odniesieniu do współczesnej wojny. W takich przypadkach dyscyplina wojskowa jest osobistym osiągnięciem uzyskanym poprzez indywidualne kompetencje i wysiłek. Silny kontrast w tym zakresie stanowi wojna oparta na dyscyplinie grupowej dobrze wyszkolonej piechoty. Niezależnie od tego, czy wziąć pod uwagę hoplitów starożytnej Grecji, szwajcarskich pikinierów walczących z rycerzami feudalnymi, armie Maurycego Orańskiego i Gustawa II Adolfa wykorzystującego moc prochu, czy też prowadzenie wspólnych operacji zgodnie z doktryną współczesnej bitwy powietrzno-lądowej, walki te przewidują skoordynowany i jednoczesny ruch żołnierzy jako grupy w odpowiedzi na polecenia ich przywódców. Jest to możliwe tylko po niezliczonych godzinach instruktażu i wielu praktykach w sztuce dyscypliny. W takich armiach indywidualna wola jest podporządkowana grupie. Rezultaty dyscypliny grupowej często były zadziwiające, umożliwiając dobrze zdyscyplinowanym żołnierzom wywołanie ogromnego wstrząsu podczas ataku i pozostanie nietkniętym, jednocześnie niszcząc siły wroga. Wyniki takie uzyskiwano jednak określonym kosztem. Ponieważ dyscyplina grupowa wymaga ciągłych ćwiczeń przygotowujących do wojny, ilekroć była szczególnie ważna, konieczne stawało się tworzenie albo klasy wojskowej, jak w starożytnej Sparcie i Japonii w okresie samurajów, albo profesjonalnej armii stałej, jak w Europie od XVII w. Wyjątkiem mogą być tu masowe armie powstałe pod koniec XIX w. w krajach uprzemysłowionych, używane do prowadzenia wojen światowych w XX w. Masowe armie zależały od dyscypliny grupowej, ale obśadzone były w drodze poboru. Wywoływało to problemy z integracją – niektóre wciąż nierozwiązane nawet w armiach zawodowych – dotyczące znaczenia różnic opartych na rasie lub pochodzeniu etnicznym, religii, płci lub orientacji seksualnej. Jak dowodzą liczni badacze, tradycyjne rytuały przejścia – takie jak strzyżenie, przybieranie jednolitych strojów, pieśni śpiewane podczas marszu piechoty i ceremonie wojskowe – zostały wytworzone w celu tłumienia indywidualności i wykształcenia wspólnej tożsamości.

Ani luźniejsza dyscyplina poszczególnych żołnierzy, ani surowsza dyscyplina dobrze wyszkolonej piechoty nie gwarantowały zwycięstwa albo przetrwania w bitwie. Historycznie dominacja jednego rodzaju dyscypliny zależała w dużej mierze od tego, jakiego rodzaju broni używano. Współczesne kultury wojskowe zakładają wysoki (być może nawet rosnący) poziom dyscypliny grupowej w ramach swojej → *s t r a t e g i i* [t. 4] operacyjnej i robią to, z pewnymi wyjątkami, od XVII w.

Dyscyplina funkcjonalna jest i była istotnym elementem zorganizowanej armii, będąc też częścią kultury walki. Jej istnienie prowadzi wg niektórych do makdonaldyzacji wojska, czyniąc działania zbrojne wysoce znormalizowanymi i przewidywalnymi. Dyscyplina w kontekście instrukcji kulturowych jest uważana niekiedy

za ważniejszą niż kompetencje, a jej nieprzestrzeganie czyni wojskowego kulturowo niedopasowanym – w takiej sytuacji może on zostać przeniesiony na stanowisko, na którym jego niedopasowanie będzie mniej szkodliwe. Przestrzeganie zasad wynikających z dyscypliny jest istotne, aby organizacja była skuteczna, bezpieczna i przewidywalna, aby uniknąć etycznych nadużyć zarówno wobec osób z zewnątrz, jak i osób z wewnątrz, a także by chronić tych, którzy podlegają działaniom wojska.

Oprócz dyscypliny funkcjonalnej organizacje wojskowe przywiązują dużą wagę do dyscypliny ceremonialnej. Bardziej niż w innych organizacjach wygląd i etyka grupowa są uważane za ważne w wojsku. Oznacza to odpowiedni strój, fryzurę, salutowanie i maszerowanie w szeregu. Ma to historyczne korzenie: poprzez użycie sztandarów, rytm bębnow i trąb oraz kolorowe mundury można było odróżnić przyjaciół od wrogów. Podobnie jak taniec na festynach we wspólnocie, maszerowanie i wspólne ćwiczenia poprawiają samopoczucie i ułatwiają wszelkiego rodzaju wspólne wysiłki – fizyczne i psychiczne. Dzisiaj ceremonia i etyka są ważne, aby podkreślić specyfikę grupy, wizualizują wspólną tożsamość jednostek wojskowych, która ma szczególne znaczenie w chwilach zagubienia i smutku. Oczywiście organizacje wojskowe przeżywają te chwileznacznie częściej niż organizacje konwencjonalne.

Być może poza wojną ceremonie i etykieta, które przenikają życie wojskowe, są najbardziej widocznymi elementami współczesnej kultury wojskowej. Jednobarwne mundury i rozwinięte flagi stanowiły pomoc dla dowódców i żołnierzy we wczesnej nowoczesnej wojnie, choćby dlatego, że pomagały odróżnić siły przyjazne od sił wroga. Podobnie bębny i hejnały, które przerywały dzień w garnizonie, pomagały utrzymać system komunikacji w celu kierowania siłami. Parady piesze i współczesne pokazy lotnicze lotników wojskowych ukazują doskonałość w ruchu i manewrach, prezentując cel, którego istota polega na wskazaniu, że dobrze wyszkolona armia osiąga powodzenia w bitwie. Połączenie ceremonii wojskowych i etykiety z wojną jest luźniejsze i bardziej subtelne, niż sądzi się powszechnie. Dzisiejsze pola bitew wymagają kamuflażu strojów, komunikacji elektronicznej i rozproszonego ruchu pojazdów silnikowych, ale mundury wojskowe na specjalne okazje są w jaskrawych kolorach, a odgłosy bębnow wciąż towarzyszą parodom wojskowym. Ceremonie wojskowe i etykieta składają się na skomplikowany rytuał i odgrywają taką rolę, jaką rytuał zwykle odgrywa w społeczeństwie. Są elementem dyscypliny wojskowej, mają kontrolować lub maskować lęki i ignorancję, aby potwierdzić solidarność ze sobą i jedność, zwykle odnosząc się do wyższych celów, takich jak państwo, honor czy ojczyzna.

Jakub Idzik

J. Burk, *Military Culture*, [w:] *Encyclopedia of Violence, Peace & Conflict*, L. Kurtz (ed.), Elsevier, Oxford 2008; K. Dunivin, *Military Culture: Change and Continuity*, „Armed Forces & Society” 1994, vol. 20; A. King, *The combat soldier. Infantry Tactics and Cohesion in the Twentieth and Twenty-First Centuries*, Oxford University Press, Oxford 2013; W.H. McNeill, *Keeping Together in Time. Dance and Drill in Human History*, Harvard University Press, Cambridge

1995; J. Soeters, *Organizational Cultures in the Military*, [w:] *Handbook of the Sociology of the Military*, G. Caforio, M. Nuciari (eds.), Springer International Publishing, Cham 2018; R. Sennett, *Together. The Rituals, Pleasures & Politics of Cooperation*, Penguin Books, London 2013; J. Soeters, *Culture in Uniformed Organizations*, [w:] *Handbook of Organizational Culture and Climate*, N.M. Ashkanasy, C.P.M. Wilderom, M.F. Peterson (eds.), Sage, Thousand Oaks 2000; P.H. Wilson, *Defining Military Culture*, „The Journal of Military History” 2008, vol. 72 (1).

DYSFUNKCYJNE PAŃSTWO (państwo upadłe, ang. *failed state*) – państwo, które czasowo utraciło monopol (całkowicie lub częściowo) sprawowania władzy nad terytorium i/lub ludnością, nadal jednak mające uznanie międzynarodowe. Termin państwo upadłe wprowadzili na początku lat 90. XX w. G. Helman oraz S. Ratner, po raz pierwszy użyto tego sformułowania w artykule *Anarchy Rules: Saving Failed States*, który opublikowano w 1993 r. na łamach magazynu „Foreign Policy”, natomiast 2 lata później wydano książkę pod tytułem *Collapsed States: The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority* W. Zartmana. Przez lata pojęcie to funkcjonowało w szczególności w środowisku akademickim.

Państwo dysfunkcyjne, nawet jeśli pozornie posiada atrybuty państwowości (terytorium, ludność, władzę, uznanie międzynarodowe), nie może lub nie chce wykonywać podstawowych obowiązków wynikających z istoty → *s u w e r e n n o ś c i* [t. 4], tj. sprawowania wyłącznej i całkowitej kontroli nad określonym terytorium, zapewnienia ludności minimum praw ochrony życia i zdrowia, powstrzymania siebie lub swoich obywateli od naruszania imperatywnych norm prawa międzynarodowego, nie posiada monopolu na → *p r z e m o c* [t. 3]. Pewnymi cechami takiego państwa są też: nieprawidłowe zarządzanie państwem, nadużywanie władzy, → *k o r u p c j a*, słabość instytucji państwowych, występowanie konfliktów wewnętrznych oraz brak odpowiedzialności państwa. O państwie dysfunkcyjnym możemy mówić wtedy, gdy faktycznie przez jakiś czas sprawowało władzę nad mieszkańcami i formalnie określonymi terytoriami, lecz na znacznym obszarze rząd utracił władzę terytorialną na rzecz innych ośrodków dysponujących środkami przymusu.

Według R.I. Rotberga państwa dysfunkcyjne osiągają różny stopień dysfunkcyjności: państwo słabe (ang. *weak state*), państwo upadające (ang. *falling state*), państwo upadłe (ang. *failed state*) oraz państwo w stanie rozkładu (ang. *collapsed state*). W literaturze spotyka się też pojęcia wprowadzone przez ONZ: państwo przeżywające napięcia (ang. *state under stress*), kraje wychodzące z konfliktów (ang. *countries emerging from conflict*). Państwa takie są przeważnie pełnoprawnymi członkami ONZ, dlatego używanie wobec nich określenia „upadłe” bądź „upadające” budziłoby wątpliwości dotyczące ich międzynarodowego statusu prawnego. Administracja amerykańska B. Clintona wprowadziła też pojęcie państwa zbójczego (ang. *rogue state*), ale termin ten odnosił się do państw wrogich interesom USA.

Do przyczyn dysfunkcyjności państwa można zaliczyć dziedzictwo systemu kolonialnego, a zwłaszcza niszczenie tradycyjnych struktur społecznych, wyznaczanie gra-

nic państw pokolonialnych, nie bacząc na tradycyjne podziały etniczne. Wśród innych przyczyn należałoby wymienić koniec $\rightarrow z i m n e j w o j n y$ [t. 4], a także związane z nią walki ideologiczne supermocarstw finansujących nieudolne i skorumpowanych rządy, często dla pozyskania wpływów. Ponadto czynnikiem wpływającym na kryzys państw mogą być globalne procesy modernizacyjne i pozostawanie poza główną falą modernizacji (tzw. państwa peryferie w teorii systemów-światów I. Wallersteina). Wreszcie upadek państwa może być powodowany czynnikami endogennymi, zwłaszcza: ustrojowymi, demograficznymi, etnicznymi, ekonomicznymi czy ekologicznymi.

Istotny wpływ na upadłość państw miała również demokratyzacja państw Trzeciego Świata na podstawie modelu zachodniego. Proces globalizacji przyczynił się do utraty autorytetu państwa, erozji systemu legitymizacji, braku monopolu reprezentującego państwo w środowisku międzynarodowym oraz niezdolności do kierowania służbami publicznymi. Istotą upadłego państwa jest: upadek porządku państwowego, wewnętrzne konflikty zbrojne, masowe naruszenia praw człowieka i kryzysy humanitarne, fragmentaryzacja społeczeństwa. Do najczęstszych skutków można zaliczyć: rozkład struktur państwa, wzrost $\rightarrow p r z e s t ę p c z o ś c i$ [t. 3] i przemocy kryminalnej, groźbę eskalacji zagrożenia na kraje sąsiednie, utratę kontroli nad granicami i częścią terytorium, kryzys ekonomiczny, masową migrację.

Organizacja pozarządowa The Fund for Peace we współpracy z „Foreign Policy” co roku publikuje Failed States Index (Fragile States Index), swoisty ranking państw szeregujący je pod względem stabilności. Od lat za państwa najgorzej funkcjonujące są uznawane: Somalia, Sudan Południowy (od momentu powstania), ale także Demokratyczna Republika Konga, Jemen, Sudan, Czad czy Irak. Po drugiej stronie rankingu na ogół znajdują się państwa skandynawskie, Australia, Nowa Zelandia i Kanada. W 1994 r. utworzono State Failure Task Force (obecnie Political Instability Task Force – PITF), projekt badawczy wspierany przez rząd USA (głównie CIA), mający na celu zbudowanie bazy danych na temat głównych przyczyn politycznych dysfunkcyjności państw. W badaniu przeanalizowano czynniki określające skuteczność instytucji państwowych, dobrobytu populacji i rozwoju handlu międzynarodowego. Ciekawym spostrzeżeniem jest korelacja pomiędzy śmiertelnością niemowląt a $\rightarrow k r y z y s e m$ państwa.

Przemysław Mazur

Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu, K. Żukrowska (red.), Wydawnictwo IUSatTAX, Warszawa 2011; Center for Systemic Peace, *PITF State Failure Dataset*, <http://www.systemicpeace.org/inscrdata.html> (dostęp 15.12.2019); J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, PWN, Warszawa 2012; S.S. Eriksen, „State Failure” in *Theory and Practice: The Idea of the State and the Contradictions of State Formation*, „Review of International Studies” 2011, no. 1; R. Kłosowicz, *Państwa upadłe i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, [w:] *Czynniki stabilizacji i destabilizacji w stosunkach międzynarodowych na początku XXI wieku*, I. Stawowy-Kawka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; R. Kłosowicz, A. Mania, *Problem upadku państw w stosun-*

kach międzynarodowych, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; P. Mazur, *Państwo dysfunkcyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

DYSKRYMINACJA – zjawisko polegające na niesprawiedliwym i nieobiektywnym różnicowaniu osoby lub społeczności na tle rasowym, religijnym, fizycznym, politycznym, płci, wieku, stanu fizycznego lub psychicznego, orientacji seksualnej itp. Termin wywodzi się od łacińskiego czasownika *discriminare* – ‘izolować, odróżnić, wyróżnić’. Z późnej łaciny pochodzi rzeczownik *discriminatio* – ‘rozwód, separacja’.

Dyskryminacja jest aktem dokonywania nieuzasadnionego rozróżnienia między ludźmi na podstawie grup, klas lub innych kategorii, do których należą (lub są postrzegani jako należący). Ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy jednostki lub grupy są traktowane niesprawiedliwie w sposób gorszy niż inne osoby, na podstawie ich faktycznej lub domniemanej przynależności do określonych grup lub kategorii społecznych. Polega na ograniczaniu członkom jednej grupy możliwości lub przywilejów, które są dostępne dla członków innej grupy.

Termin *dyskryminacja* pojawił się na początku XVII w. w języku angielskim. Od czasu amerykańskiej wojny secesyjnej ogólnie ewoluował jako rozumienie krzywdzącego traktowania jednostki opartego wyłącznie na jej rasie, później uogólnionego na przynależność do pewnej społecznie niepożądanego grupy lub kategorii społecznej.

W większości przypadków dyskryminacja powoduje jakąś formę krzywdy lub niekorzystnej sytuacji dla osób lub grup, do których jest skierowana. Wciąż rośnie liczba terminów określających formy dyskryminacji, takich jak *rasizm*, *seksizm*, *antysemityzm*, *homofobia*, *transfobia* lub *cissizm* (dyskryminacja osób transpłciowych), dyskryminacja ze względu na klasę społeczną, *lookizm* (dyskryminacja ze względu na wygląd fizyczny) oraz *ableizm* (dyskryminacja ze względu na niepełnosprawność). Ani Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, ani inne umowy międzynarodowe nie zawierają ogólnej definicji dyskryminacji, chociaż wspominają o niej dość często. Dlatego do jej zdefiniowania stosuje się zwykle definicje socjologiczne.

Podczas gdy dyskryminacja celowa występuje na poziomie jednostek, **dyskryminacja instytucjonalna** oznacza politykę instytucji społecznych, które wykluczają, utrudniają lub w inny sposób szkodzą pewnym grupom. Dobrze znanymi przykładami są przepisy ograniczające prawa mniejszości rasowych lub etnicznych lub odmawiające kobietom prawa do franszyzy. Natomiast **dyskryminacja strukturalna** (pośrednia) charakteryzuje politykę, która jest neutralna pod względem intencji i wdrażania (np. polityka przyjęć do college’ów – neutralna rasowo lub klasowo), ale mimo to okazuje się potencjalnie szkodliwa dla mniejszości. Chodzi o sytuację, w której dla osoby fizycznej ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną – na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania – wy-

stępują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje lub szczególnie niekorzystne okoliczności, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne.

Przeciwnicy dyskryminacji strukturalnej utrzymują, że państwa mają obowiązek zapewnienia wszystkim równych szans życiowych – obowiązek pociągający za sobą proaktywną rekompensatę przez niektóre instytucje na rzecz nierównego traktowania, którego mniejszości doświadczyły w przeszłości lub nadal doświadczają w innych systemach społecznych. Społeczno-psychologiczne wyjaśnienia dyskryminacji oparte na teorii tożsamości społecznej zakładają, że ludzie polegają na grupach, do których należą, jako na części swojej tożsamości. Przynależność do grupy bardziej prestiżowej i silniejszej od innych sprawia, że silniejsze staje się poczucie własnej wartości. Dyskryminacja, pociągająca za sobą poniżanie i osłabianie członków grupy obcej lub odmawianie im dostępu do zasobów i bogactwa, służy wzmocnieniu względnej pozycji własnej grupy, a także pośrednio zwiększa poczucie własnej wartości jednostki. Negatywne postawy wobec różnych grup obcych (mniejszości etnicznych i religijnych, kobiet, osób niepełnosprawnych czy bezdomnych) okazują się silnie skorelowane.

Dyskryminacja odnosi się do niekorzystnej sytuacji lub degradacji grup lub jednostek na podstawie pewnych wartości lub – czasami – także nieświadomej postawy, uprzedzeń czy skojarzeń emocjonalnych.

Definicja dyskryminacji sformułowana w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1949 r. jest nadal uważana za dominującą. Zgodnie z nią, dyskryminacja jest opisywana jako zachowanie, „które opiera się na rozróżnieniu dokonany na podstawie kategorii naturalnych lub społecznych, które nie są związane z indywidualnymi zdolnościami lub zasługami, ani z konkretnym zachowaniem indywidualnej osoby”.

Dyskryminacja jednostek i grup społecznych ze względu na rasę, religię, płeć, pochodzenie etniczne, narodowość lub orientację seksualną jest zabroniona w wielu międzynarodowych instrumentach → p r a w o c z ł o w i e k a [t. 3] oraz w traktacie lizbońskim, zastępującym konstytucję UE.

Konstytucja RP w art. 32 stanowi, że wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust. 1). Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (ust. 2).

Dyskryminacja jest działaniem, które traktuje ludzi niesprawiedliwie z powodu ich przynależności do określonej grupy społecznej. Zachowania dyskryminacyjne przybierają wiele form, ale wszystkie wiążą się z pewną formą wykluczenia lub odrzucenia. Na poziomie krajowym dyskryminacja może przybrać formę oficjalnych praw i polityk. Zniewolenie Afrykanów w USA, oficjalna dominacja czarnoskórych przez Afrykanerów w RPA czy powszechna eksterminacja Żydów przez Hitlera to tylko niektóre z historycznych przykładów systematycznej, legalnej dyskryminacji.

Większość osób dotkniętych dyskryminacją to osoby należące do tzw. mniejszości, czyli małych grup w społeczeństwie, chociaż w wielu przypadkach te grupy nie są małe. Tradycje, zasady, idee, praktyki i przepisy dyskryminujące istnieją w wielu krajach i instytucjach we wszystkich częściach świata, nawet na terytoriach, na których dyskryminacja jest ogólnie lekceważona. W niektórych regionach podjęto próby przyniesienia korzyści tym, którzy tradycyjnie padli ofiarą dyskryminacji poprzez mechanizmy dyskryminacji pozytywnej, takie jak ustanowienie prawa kwotowego w celu ułatwienia kobietom dostępu do stanowisk przedstawicielskich lub osobom z niepełnościami – zatrudniania.

Dyskryminacja bezpośrednia charakteryzuje się zamiarem dyskryminowania osoby lub grupy. Przykładowo: urząd pracy odrzuca kandydata o określonej tożsamości narodowej (Żyd, Cygan itp.) lub firma mieszkaniowa nie sprzedaje mieszkania osobom „narodowości kaukaskiej”. **Dyskryminacja pośrednia** wynika z wpływu polityki lub określonych środków: występuje, gdy formalnie neutralne zasady, kryteria lub praktyki stawiają *de facto* osobę lub osoby z pewnej mniejszości w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z innymi. Przykładowo: niezatrudnianie osób o określonym wizerunku (muzułmanek, mężczyzn z długimi włosami lub z kolczykami w uszach itd.). Formalnie te zasady są neutralne, niezależne od przynależności etnicznej czy religijnej, ale *de facto* stawiają w niekorzystnej sytuacji różnych członków społeczeństwa, a do pewnego stopnia – także przedstawicieli grup etnicznych i wyznaniowych.

Można wydzielić następujące rodzaje dyskryminacji:

- **Dyskryminacja wiekowa** (ageizm) to dyskryminacja i stereotypy na podstawie wieku danej osoby. Składa się z licznych przekonań, norm i wartości, które służą usprawiedliwianiu dyskryminacji lub podporządkowania, skierowanej najczęściej do osób starszych lub dzieci i młodzieży. Przykładowo: taka dyskryminacja występuje przy zatrudnianiu i jest to najbardziej rozpowszechniona forma uprzedzeń. Ma miejsce, kiedy dana osoba jest z powodu swojego wieku traktowana gorzej niż inna osoba w podobnej sytuacji (dyskryminacja bezpośrednia) lub gdy pozornie neutralny przepis, kryterium lub praktyka mogą stawiać w szczególnie niekorzystnej sytuacji osoby w określonym wieku w porównaniu do innych osób (dyskryminacja pośrednia). Dyskryminacja ze względu na wiek jest niejednorodna, zależnie od aktywności, jaką starsi kandydaci podejmowali w latach po zakończeniu edukacji.
- **Dyskryminacja osób z niepełnosprawnościami** (ableizm) polega na nieprzychylnym traktowaniu lub niezasłużonej pogardzie określonej osoby lub grupy z fizycznymi, umysłowymi, intelektualnymi lub sensorycznymi brakami. W ten sposób osoby z niepełnosprawnościami doświadczają powszechnych form dyskryminacji, takich jak wysoki poziom odrzuceń w różnych instytucjach, uprzedzenia dotyczące ich produktywności czy nawet wykluczenie dużej części swojego środowiska. Osoby z niepełnosprawnościami to te, które mają pewien rodzaj niepełnosprawności, rozumianej jako pewne trudności w chodzeniu lub poruszaniu się, w widzeniu i sły-

szeniu, w mówieniu lub komunikowaniu się, w uczeniu się. Ten rodzaj dyskryminacji jest bardzo powszechny zwłaszcza u osób z pewnymi niepełnosprawnościami, których nie widać gołym okiem, takimi jak autyzm. Dyskryminacja traktuje osoby pełnosprawne jako standard „normalnego życia”, skutkuje tworzeniem miejsc i usług publicznych i prywatnych, placówek edukacyjnych i usług socjalnych, które są zbudowane, aby służyć „standardowym” ludziom, przez co wyklucza osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. A osoby niepełnosprawne potrzebują zatrudnienia nie tylko po to, aby mieć możliwość zarabiania na życie, ale także w celu utrzymania zdrowia psychicznego i dobrego samopoczucia. Praca zaspokaja wiele podstawowych potrzeb jednostki, takich jak wspólny cel, kontakt społeczny, status i aktywność. Osoba niepełnosprawna jest często izolowana społecznie, a praca jest jednym ze sposobów na zmniejszenie jej izolacji.

- **Dyskryminacja ze względu na rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne** ma miejsce, kiedy dana osoba jest traktowana gorzej niż inna osoba w podobnej sytuacji ze względu na swoją rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne. Dyskryminacja ze względu na narodowość może objawiać się jako „poziom akceptacji” w zespole sportowym lub zawodowym w odniesieniu do nowych członków zespołu i pracowników mających inną narodowość niż większość członków zespołu. Mieszkańcy Zachodu mogą również zarabiać więcej niż inni emigranci. Dyskryminacja etniczna to nękanie polityczne i społeczne przejawiane przez dominującą grupę etniczną w stosunku do jednej, kilku lub wszystkich niedominujących grup etnicznych i przejawiające się w nadaniu obywatelstwa, sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, korzystaniu z praw do ochrony socjalnej i prawa w ogóle, zatrudnienie i zwolnienie, wynagradzanie, decydowanie o kwestiach edukacji i zadowolenia innych potrzeb kulturalnych i informacyjnych. Ten rodzaj dyskryminacji ma motywacje historyczne, psychologiczne i ekonomiczne, które w wielu społeczeństwach wynikają z tradycyjnego stosunku do obcych grup etnicznych jako do wrogów. Dyskryminacja etniczna jest bardzo specyficznym rodzajem dyskryminacji, ponieważ jest skierowana przeciwko ludziom lub grupom, które wyróżniają się rasą, kulturą, narodowością lub innymi cechami, które wiążą ich z grupą o wspólnym dziedzictwie. Dyskryminacja etniczna czy rasowa jest dostrzegana przede wszystkim na arenie międzynarodowej, gdzie w połowie XX w. niewolnictwo, apartheid i antysemityzm wyznaczały dyskusję na ten temat. Etniczność lub rasanie ograniczają się do koloru lub cech fizycznych danej grupy, ale przekładają się na zestaw obiektywnych i subiektywnych elementów, takich jak przekonania, sposób życia lub instytucje. Dyskryminacja rasowa i etniczna różnicuje jednostki na podstawie rzeczywistych i postrzeganych różnic rasowych. Może również odnosić się do przekonania, że grupy ludzi odznaczają się różnymi cechami behawioralnymi odpowiadającymi wyglądowi fizycznemu i można te cechy podzielić na podstawie wyższości jednej rasy nad drugą. Może to również oznaczać uprze-

dzenia, dyskryminację lub antagonizm wobec innych ludzi z powodu innej rasy lub pochodzenia etnicznego. Współczesne odmiany rasizmu często opierają się na społecznym postrzeganiu biologicznych różnic między narodami. Te poglądy mogą przybierać formę działań społecznych, praktyk, przekonań lub systemów politycznych, w których różnerysy są klasyfikowane jako z natury lepsze lub gorsze od siebie, na podstawie przypuszczalnie wspólnych dziedzicznych cech lub zdolności. To była oficjalna polityka rządowa w kilku krajach, takich jak Republika Południowej Afryki w czasach apartheidu albo podczas II wojny światowej ostrzeżenie niemieckie w okupowanej przez Niemców Polsce 1939 – „Polacy nie mają wstępu!”.

- **Dyskryminacja ze względu na płeć** jest zjawiskiem społecznym, które opiera się na zestawie społecznie skonstruowanych ról, zachowań, czynności i atrybutów, które społeczeństwo uważa za odpowiednie i nieodpowiednie dla mężczyzn i kobiet. To również nierówne traktowanie kobiet lub mężczyzn ze względu na ich przynależność do danej płci, które nie jest uzasadnione obiektywnymi przesłankami. Dyskryminacja ze względu na płeć ma miejsce również w sytuacji, w której przez kobiety są dyskryminowane inne kobiety, a mężczyźni dyskryminują innych mężczyzn. Przejawem dyskryminacji ze względu na płeć jest również utrwalanie stereotypów dotyczących społecznych i kulturowych wzorców zachowania mężczyzn i kobiet, a opartych na przekonaniu o niższości lub wyższości jednej z płci.

Przykłady dyskryminacji ze względu na płeć:

- stosowanie wobec kobiet → p r z e m o c y [t. 3] fizycznej, psychicznej, ekonomicznej, motywowane przekonaniem o niższości tej płci;
- ograniczenia w dostępie do awansu zawodowego, nieuzasadnione różnicowanie wynagrodzeń za pracę jednakowej wartości ze względu na płeć (np. w związku z urlopem macierzyńskim lub ojcowskim);
- formułowanie ogłoszeń o pracę w sposób eliminujący jedną z płci (podanie nazwy stanowiska wyłącznie w formie męskiej lub żeńskiej – asystentka, dyrektor);
- stosowanie nazw zawodów i stanowisk wyłącznie w formie żeńskiej lub męskiej, mające na celu dyskryminację jednej z płci;
- utrwalanie stereotypowych wizerunków kobiet i mężczyzn w reklamach.
- **Dyskryminacja religijna** – odmienne traktowanie osoby lub grupy ze względu na jej szczególne przekonania na temat religii. Obejmuje to przypadki, w których wyznawcy różnych religii, wyznań lub ateści są traktowani nierówno ze względu na ich szczególne przekonania, czy to przez prawo, czy w warunkach instytucjonalnych, takich jak zatrudnienie lub mieszkanie. Taka dyskryminacja może przejawiać się w ograniczaniu dostępu do edukacji, do opieki zdrowotnej czy do urzędów publicznych. Zdarza się nawet, że członkowie wspólnot religijnych są więzieni lub zabijani z powodu ich przynależności religijnej lub przekonań. Ta forma dyskryminacji może dotknąć również ateistów, czyli tych, którzy pu-

blicznie oświadczają, że nie wierzą w żadną religię. Z dyskryminacją religijną wiążą się prześladowania na tym tle – najsłabsze przejawiały się straceniem ludzi za przekonania uznane za heretyckie. Prawa niosące ze sobą jedynie lekkie kary określa się jako łagodne formy prześladowań religijnych lub dyskryminacji religijnej. Nawet w społeczeństwach, w których wolność wyznania jest prawem konstytucyjnym, wyznawcy religii mniejszościowych czasami wyrażają swoje obawy dotyczące religijnej dyskryminacji wobec nich. Przykładowo: tożsamość Ujgurów – etnicznej i religijnej grupy mniejszościowej w Chinach – opiera się na religii islamskiej i ma korzenie w dawnej kulturze Turkiestanu Wschodniego. Ta grupa jest prześladowana przez chiński rząd, ponieważ jest postrzegana jako → z a g r o ż e n i e b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] i tożsamości Chin (w obozach przetrzymywano ok. 1 mln Ujgurów). Ludność żydowska Niemiec, a nawet – dużej części Europy, była poddawana dyskryminacji przez Hitlera i jego nazistowską partię w latach 1933–1945. Żydzi zostali zmuszeni do zamieszkania w gettach, do noszenia identyfikującej gwiazdy Dawida na ubraniach i wysłani do obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, gdzie byli torturowani i zabijani. Wiele praw (przede wszystkim ustawy norymberskie z 1935 r.) oddzielało wyznawców wiary żydowskiej jako rzekomo gorszych od ludności chrześcijańskiej.

- **Dyskryminacja ze względu na orientację seksualną.** Podobnie jak większość grup mniejszościowych, homoseksualiści i osoby biseksualne są podatne na uprzedzenia i dyskryminację ze strony grupy większościowej. Nienawisć ze względu na orientację seksualną często nazywa się homofobią, chociaż ogólnie ten termin obejmuje również inne osoby integrujące różnorodność seksualną – biseksualne lub transseksualne, oraz tych, którzy utrzymują postawy lub nawyki powszechnie kojarzone z inną płcią, jak metroseksualiści i mężczyźni o kobiecych gestach lub kobiety o męskich gestach. Wielu nadal ma negatywne uczucia w stosunku do osób o orientacji nieheteroseksualnej i dyskryminuje osoby, które je mają lubo których uważa się, że je mają. Osoby o innych nietypowych orientacjach seksualnych również doświadczają dyskryminacji. Dyskryminacja w zatrudnieniu ze względu na orientację seksualną różni się w zależności od kraju. Ujawnienie lesbijskiej orientacji seksualnej (poprzez wzmiankę o zaangażowaniu w tętową organizację lub wymienienie nazwiska partnerki) zmniejsza możliwości zatrudnienia na Cyprze i w Grecji, ale ogólnie nie ma negatywnego wpływu w Szwecji czy Belgii. Dla osób o odmiennej orientacji seksualnej najważniejsze decyzje życiowe, takie jak te związane z pracą, domem, małżeństwem, czy adopcją lub posiadaniem dzieci, nie są tak łatwe ze względu na wciąż istniejące tabu, zwłaszcza w społeczeństwach, w których religia ma wielką wagę lub wpływy.
- **Dyskryminacja płciowa.** W wielu krajach, we wszystkich regionach świata, prawa, zasady, zwyczaje i wierzenia odmawiają kobietom i dziewczętom ich praw. Zgodnie z prawem kobiety nie mogą ubierać się tak, jak chcą (Arabia Saudyjska,

Iran), pracować w nocy (Madagaskar) ani brać pożyczki bez podpisu męża (Gwinea). W wielu krajach dyskryminujące przepisy ograniczają prawo kobiet do rozvodu, posiadania własności, sprawowania kontroli nad własnym ciałem i ochrony przed molestowaniem.

- **Dyskryminacja ze względu na kastę.** Dyskryminacja ze względu na pracę i pochodzenie (nazywana również dyskryminacją kastową) jest powszechna w Azji i Afryce: dotyka ponad 260 mln ludzi. Osoby z tych środowisk są ze względu na swoją tożsamość urodzoną wykluczone społecznie, poddawane przemocy fizycznej i psychicznej. Dyskryminacja ze względu na pracę i pochodzenie jest głęboko zakorzeniona w społeczeństwie, przejawia się w życiu codziennym, w indywidualnym postrzeganiu kultury i obyczajów, w strukturach społecznych i gospodarczych, w edukacji i zatrudnieniu oraz w dostępie do usług, możliwości, zasobów i rynku. Dyskryminacja jest utrwalana z pokolenia na pokolenie, a w niektórych przypadkach jest głęboko zinternalizowana, pomimo istnienia w niektórych krajach przepisów prawnych, mających ją zwalczać;
- **Dyskryminacja językowa.** Różnorodność językowa jest chroniona i szanowana przez wiele narodów, jednak ludzie są czasami poddawani różnemu traktowaniu, ponieważ ich preferowany język jest powiązany z określoną grupą, klasą lub kategorią. Dyskryminacja ma miejsce, gdy dochodzi do krzywdzącego traktowania osoby lub grupy osób, które albo posługują się określonym językiem lub językami, albo – nie. Przykładem tego jest sytuacja, w której urzędnicy państwowi nadawali tysiącom rdzennych Kolumbijczyków, którzy rozmawiali językiem wayúu, wymyślone imiona i tę samą datę urodzenia podczas kampanii mającej na celu zapewnienie im dowodów tożsamości. Problem odkryto dopiero wiele lat później.
- **Dyskryminacja na podstawie imienia i nazwiska.** Tak, Francja zabroniła wyświechtania nazwiska danej osoby w CV podczas sprawdzania wstępnej listy kandydatów o najwyższych kwalifikacjach. Podobna sytuacja występuje również w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Szwecji i Holandii.
- Oprócz powyższych rodzajów dyskryminacji, można również wydzielić następujące: dyskryminacja kobiet w miejscu pracy, indywidualna dyskryminacja (między jedną a drugą osobą), dyskryminacja z powodu ciąży, dyskryminacja ze względu na osobowość, dyskryminacja cudzoziemców (ksenofobia), dyskryminacja z powodu zaburzeń psychicznych lub diagnozy psychiatrycznej.

Dokumenty ONZ dotyczące dyskryminacji to:

- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. stwierdzająca, że: „Każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji bez względu na jakiekolwiek różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu” (art. 2).

- Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, zobowiązująca swoich sygnatariuszu do eliminowania dyskryminacji rasowej, przyjęta i otwarta do podpisu przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 21 grudnia 1965 r. (weszła w życie 4 stycznia 1969 r.).
- Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (CEDAW), międzynarodowy traktat przyjęty w 1979 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, określany także jako międzynarodowa karta praw kobiet (weszła w życie 3 września 1981 r.).
- Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, międzynarodowy traktat będący instrumentem prawa człowieka [t. 3] Organizacji Narodów Zjednoczonych, zobowiązujący strony do promowania, ochrony i zapewnienia pełnego korzystania z praw człowieka przez osoby niepełnosprawne oraz do zapewnienia im pełnej równości na mocy prawa, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 r. i otwarty do podpisu 30 marca 2007 r. (po ratyfikacji wszedł w życie 3 maja 2008 r.).

Międzynarodowe konwencje praw człowieka stanowią, że kraj, który je ratyfikował, jest zobowiązany do poszanowania i zapewnienia praw człowieka wszystkich osób na swoim terytorium i w ramach swojej jurysdykcji bez jakichkolwiek różnic, takich jak rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, orientacja seksualna, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, zażywanie narkotyków (ale nie – nadużywanie), urodzenie lub inny status.

W stosunkach międzynarodowych pojęcie dyskryminacji obejmuje również traktowanie państwa (lub grupy państw), naruszanie jego praw – co zagraża ogólnie przyjętym zwyczajom i zasadom prawa międzynarodowego. ONZ wyklucza dyskryminację rasową, polityczną, religijną i inne formy dyskryminacji w stosunkach międzynarodowych (art. 55, 62 i 73).

Sergiusz Wasiuta

Discrimination: What It Is, and How to Cope, 31.10.2019, <https://www.apa.org/topics/racism-bias-discrimination/types-stress> (dostęp 15.10.2021); *Dyskryminacja: przyczyny, przejawy, sposoby zapobiegania*, M. Lesińska-Staszczuk, J. Wasil (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016; G. Ilnicki, *Mobbing i dyskryminacja: wprowadzenie do problematyki przemocy w miejscu pracy dla pracodawców i pracowników*, Instytut Wydawniczy „Książka i Prasa”, Warszawa 2020; *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości*, K. Iglicka (red.), Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003; B. Kalinowska-Nawrotek, *Dyskryminacja kobiet na polskim rynku pracy*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2005; J. Marciniak, *Mobbing, dyskryminacja, molestowanie: przeciwdziałanie w praktyce*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020; T. Niedziński, *Dyskryminacja w zatrudnieniu*, Oficyna Wydawnicza „Aspra-JR”, Warszawa 2018; Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf (dostęp 15.10.2021); A. Sielska, *Dyskryminacja instytucjonalna kobiet na polskim rynku pracy*, CeDeWu, Warszawa 2017; E. Strack, M. Frade, *Dyskryminacja: powiedz: stop!*, tłum. T. Swoboda, Wydawnictwo Adamada, Gdańsk 2021; *Understanding*

Discrimination, https://web.archive.org/web/20140601211521/http://cyberschoolbus.un.org/discrim/id_8_ud_print.asp (dostęp 15.10.2021).

DYWERSJA (od łac. *diversio*, odwrócenie uwagi, różnica) – skryte, starannie przygotowane działania wywrotowe (podpalenie, zniszczenie itd.), a także zastosowanie innych metod niszczenia niezwiązanych z przebiegiem → b i t w y [t. 1], prowadzone przez specjalnie przeszkolonych agentów lub grup w czas pokoju i → w o j n y [t. 4] na terytorium jakiegokolwiek państwa lub terytorium zajmowanym przez wroga w celu osłabienia jego siły gospodarczej i militarnej, a także niszczenia → m o r a l e [t. 3] i patriotyzmu społeczeństwa. Dywersja to również działania sabotażowe lub propagandowe prowadzone na terytorium wroga w celu dezorganizacji podejmowanych przez niego przedsięwzięć. Dywersja prowadzi do zakłócenia życia politycznego i gospodarczego państwa, co z kolei przysparza korzyści agresorowi. Pojęcie to odnosi się przede wszystkim do aspektów militarnych, związanych z podjęciem działań skierowanych przeciwko obronności państwa.

Należy jednak zauważyć, iż dywersja prowadzona jest zarówno w czasie stanu → z a g r o ż e n i a [t. 4] i wojny, jak również w stanie pokoju, kiedy przedmiotem zainteresowania sabotującego stają się przedsięwzięcia polityczne i gospodarcze. Dywersja to także długofalowe oddziaływanie na wroga społeczeństwo w celu jego demoralizacji oraz dezintegracji struktur państwowych, wprowadzenie w błąd → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] i personelu; poczynienie znaczącej szkody potencjałowi gospodarczemu wroga (np. dywersja elektrowni atomowej); zrozumienie przez potencjalnego wroga, że operacje wojskowe mogą zmienić się w katastrofę ekologiczną, społeczną i polityczną.

Początkowo dywersją były nazywane operacje militarne przeprowadzane przez nieznaczne siły w celu dezorientacji wroga, odwrócenia jego uwagi i sił od głównego kierunku ataku. Na początku XX w. dywersja była traktowana jako rodzaj bitwy.

Dywersja została zdefiniowana także w dokumencie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w 1922 r. pt. *Dywersja nieprzyjacielska na terenie państwa polskiego*, gdzie zaznacza się, iż dywersja rozumiana jest jako

akcja nieprzyjacielskich biur wywiadowczych lub specjalnych, której zadaniem jest planowanie, zniszczenie, paraliżowanie i osłabianie życia państwowo-społecznego danego państwa, bez względu na użyte środki. Dywersję prowadzą specjalnie przeszkoleni agenci, działacze opozycyjnych partii politycznych oraz osoby, które sympatyzują z obcymi państwami.

Podczas II wojny światowej antyniemiecki ruch oporu i ruchy partyzanckie w Europie praktykowały skuteczne dywersje przeciwko fabrykom, obiektom wojskowym, kolejom, mostom itp. Po wojnie dywersja stała się podstawową bronią licznych grup

powstańców związanych z ruchami antykolonialnymi, separatystycznymi i popieranymi przez komunistów.

Obecnie wśród dywersji można wyróżnić:

- sabotaż dywersyjny – działania bojowe na tyłach wojsk przeciwnika, mające na celu utrudnienie mu działalności na froncie; dywersja to jeden z podstawowych elementów → *s t r a t e g i i* [t. 4] wojny partyzanckiej;
- dywersję gospodarczą – ma na celu długofalowe i systematyczne niszczenie struktur gospodarczych przeciwnika; może polegać na niszczeniu obiektów gospodarczych i ich unieruchamianiu, jak też na przechwytywaniu dokumentacji technicznej;
- → *d y w e r s j ę p o l i t y c z n ą* (dywersja ideologiczna) – zespół wypracowanych naukowo form i metod w sferze ideologicznego oddziaływania (działania i → *o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e* [t. 3], → *w o j n a p s y c h o l o g i c z n a* [t. 4]) i → *p r o p a g a n d y* [t. 3] dla spowodowania określonej atmosfery w społeczeństwie poprzez manipulację i → *d e z i n f o r m a c j ę*.

Przedsięwzięcia dywersyjne są działaniami o charakterze ideologicznym, propagandowym oraz psychologicznym, prowadzonym z wykorzystaniem form nieregularnych (w tym poprzez narzędzia → *w o j n y i n f o r m a c y j n e j* [t. 4]). Bez względu na wykorzystane instrumentarium celem prowadzonych działań jest wewnętrzna destabilizacja kraju, prowadząca do zakłócenia porządku publicznego, narastania strachu, podważenia obowiązującego systemu politycznego oraz administracji państwa.

Za pomocą narzędzi wojny informacyjnej prowadzone są działania zmierzające do uzyskania wpływu na percepcję społeczeństwa, jego sferę mentalną oraz system dystrybucji → *i n f o r m a c j i*. Wojna informacyjna definiowana jako zorganizowane oddziaływanie na sferę psychiczną społeczeństwa, w celu uzyskania kierunkowych zamierzeń politycznych, militarnych i gospodarczych, stanowi doskonałą platformę dla stosowania dywersji.

Głównym bezpośrednim obiektem dywersji jest → *b e z p i e c z e ń s t w o* [t. 1] państwa w sferze gospodarczej, środowiskowej, wojskowej lub innej, zgodnie z ukie-
runkowaniem określonego aktu dywersji.

Przedmiotem dywersji mogą być:

- budynki, budowle i inne przedmioty o dużym znaczeniu gospodarczym lub obronnym, od działalności których zależy istnienie niektórych regionów lub innych dużych terytoriów, właściwe funkcjonowanie niektórych sektorów gospodarki, struktur administracji publicznej (elektrownie, rurociągi wodne, gazowe, naftowe; mosty, tamy; systemy komunikacji informacyjnych; stacje kolejowe, lotniska, porty morskie lub porty rzeczne, metro lub inne ważne przedsiębiorstwa, bez względu na formy własności, jednostki wojskowe itd.), w tym przedsiębiorstwa, których zniszczenie lub uszkodzenie jest samo w sobie zagrożeniem (chemiczne, biologiczne przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa produkcji materiałów wybuchowych i łatwopalnych produktów, a także ich magazynowania);

- stada zwierząt, ryb w stawach i innych zbiornikach wodnych, pasieki itp.;
- uprawy rolne lub inne uprawy, lasy itp.

Obiektywna strona dywersji objawia się w 7 formach, z których każda polega na popełnianiu niebezpiecznych społecznie działań mających na celu:

- masowe niszczenie ludzi, obrażenia lub inne szkody dla ich zdrowia;
- zniszczenie lub uszkodzenie przedmiotów o dużym znaczeniu gospodarczym lub obronnym;
- zanieczyszczenie radioaktywne;
- masowe zatrucie;
- rozprzestrzenianie epidemii – rozprzestrzenienie się zakaźnych chorób ludzi (dżuma, cholera itp.), które zachodzi w stosunkowo krótkim czasie, gdy zachorowalność zakaźna populacji w danej miejscowości i w pewnym momencie przekracza zwykły poziom charakterystyczny dla tej choroby zakaźnej i charakteryzuje się odpowiednią dynamiką;
- rozprzestrzenianie epizootii (pomór, zaraza) – występowanie zachorowań na jedną z chorób zakaźnych wśród zwierząt domowych lub dzikich na danym terenie; to proces masowego rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych (zakaźnych i pasożytniczych, np. wścieklizna, dżuma, pryszczycza itp.) zwierząt rolniczych, domowych, trzymanych w zoo, laboratoryjnych, dzikich, cyrkowych, futerkowych, domowych i dzikich ptaków, pszczoł, ryb, żab, innych przedstawicieli fauny, dotyczy także zarodków, jaj wylęgowych, jaj zapłodnionych itd.;
- rozprzestrzenianie się epifitozy – masowe występowanie zachorowań na jedną chorobę w danym czasie i miejscu wśród roślin, znaczące rozprzestrzenienie się grzybowych, wirusowych lub bakteryjnych chorób upraw, plantacji leśnych, roślin wodnych i innych. Takie choroby mogą być wywoływane przez szkodniki (owady, kleszcze, mikroorganizmy) lub fitopatogeny (wirusy, bakterie, grzyby).

Dywersja, organizowana w dowolnej formie, zostaje zakończona, gdy nastąpi eksplozja, podpalenie, powódź, zapaść lub inna działalność, bez względu na to, czy faktycznie wystąpiły jakieś skutki. Charakterystyczną oznaką dywersji jest to, że popełnienie wymienionych działań nie jest celem samym w sobie, lecz jest wykorzystywane przez wroga jako środek do osiągnięcia jego głównego celu – osłabienia państwa.

Jacek Bil, Olga Wasiuta

T. Chinciński, *Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 r. w świetle dokumentów policyjnych i wojskowych II Rzeczypospolitej oraz służb specjalnych III Rzeszy. Cz. 1 (marzec – sierpień 1939 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 4/2 (8); D. Gibas-Krzak, *Działalność terrorystyczna i dywersyjno-sabotażowa nacjonalistów ukraińskich w latach 1921–1939*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 3; M. Romański, *O sabotażu i dywersji w świetle polskiego ustawodawstwa po 1944 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, t. 65, z. 1; L. Sykuliński, *Rosyjska polityka wojna informacyjna*, PWN, Warszawa 2019; K. Śledziński, *Cichociemni. Elita polskiej dywersji*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2012; *Typology of Diversion. A Statistical Analysis of Weapon Diversion Documented by Conflict Armament Research*, „Diversion Digest”

2018, vol. 1; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.

DYWERSJA POLITYCZNA – polega na nieoficjalnym działaniu aktorów politycznych, których celem jest osiągnięcie określonego skutku czy efektu, który jednak zwykle nie jest wcześniej znany → *o p i n i i p u b l i c z n e j* [t. 3]. Współcześnie dywersja polityczna rozgrywa się głównie na płaszczyźnie psychologicznej i sprowadza się do działań manipulacyjnych lub propagandowych, które mają wywołać określone odczucia społeczne, przekonać do konkretnych racji czy poglądów, niejednokrotnie wynikających z określonego sposobu operowania opiniami, nie zaś faktami. Efektem dywersji politycznej jest ukierunkowanie działań na osiągnięcie celu, ale także niejednokrotnie odwrócenie uwagi społecznej od innegokręgu problemów.

Samo pojęcie → *d y w e r s j i* [t. 1] pochodzi z terminologii wojskowej, w której oznacza osłabienie nieprzyjaciela dokonane jednak nie w walce prowadzonej typowymi metodami, ale dokonane z ukrycia czy zaskoczenia. Jako typowe działania dywersyjne podaje się w tym kontekście wysadzanie mostów i dróg czy przerywanie łączności wroga.

Charakterystycznym tematem współczesnych badań sytuujących się na pograniczu nauk o polityce i o → *b e z p i e c z e ń s t w i e* [t. 1] jest weryfikacja teorii dywersji, która odnosi się do odpowiedzi na pytanie o przyczyny, dla których liderzy polityczni są skłonni do użycia siły. Liczni badacze zarówno na płaszczyźnie rozważań teoretycznych, jak i w oparciu o wyniki złożonych analiz empirycznych dowodzą, że np. prezydenci USA decydują się na użycie siły, ponieważ łatwo im uzyskać w tym zakresie poparcie międzynarodowej i krajowej społeczności. Decydując się na takie działania, prezydenci USA mogą uzasadnić użycie siły, ukrywając swoją motywację, a wskazując na konieczność ochrony → *p r a w c z ł o w i e k a* [t. 3], udzielenia odpowiedzi na wezwanie do interwencji, podkreślając porażkę międzynarodowych podmiotów i instytucji w rozwiązywaniu problemów, która uzasadnia działanie zbrojne. Badacze stawiają jednak hipotezę, że prezydenci decydują o interwencji zbrojnej, kiedy napotykają problemy w polityce wewnętrznej.

Podstawowym argumentem teorii dywersji jest wskazanie, że przywódcy prowadzą agresywną, wojowniczą lub eskalującą politykę zagraniczną w obliczu wewnętrznych problemów społecznych, ekonomicznych lub politycznych, które zagrażają ich politycznemu przetrwaniu. Przywódcy dążą do konfliktu za granicą, aby zwiększyć poparcie społeczne w swojej ojczyźnie, odwracają uwagę od problemów wewnętrznych poprzez gromadzenie się wokół idei patriotycznych lub poprzez wykazanie się kompetencjami pozwalającymi odbierać ich jako mężów stanu. Jedynym lub podstawowym celem takiego dywersyjnego działania jest wzmocnienie szans przetrwania politycznego we własnym państwie, przeciwdziałanie wewnętrznym → *z a g r o ż e n i o m* [t. 4] dla sprawowanej przez siebie władzy politycznej, a nie zapobieganie za-

grożeniom zewnętrznym, takim jak przetrwanie własnego państwa, jego bezpieczeństwo lub dbanie o inne → *i n t e r e s y n a r o d o w e*.

W przypadku USA zarówno badacze, jak i media poddają analizie szereg przykładów dywersji politycznych stosowanych przez prezydentów tego państwa. Podczas wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. podkreślano, że prezydent G.H.W. Bush próbował odwrócić za sprawą toczącego się konfliktu zbrojnego uwagę opinii publicznej od rosnącego deficytu budżetowego i innych wewnątrz krajowych problemów. Podobnie zezwolenie prezydenta B. Clintona z 1998 r. na wystrzelenie pocisków samosterujących, uderzających w cele terrorystyczne w Afganistanie i Sudanie, zostało wydane zaledwie 3 dni po przyznaniu się przez prezydenta do romansu z M. Lewinsky, co było przyczyną istotnego skandalu obyczajowo-politycznego w USA. Również decyzję prezydenta Busha o → *i n w a z j i* na Irak można wiązać z wyborami prezydenckimi z 2002 r. i wyraźną perspektywą słabnącej pozycji Busha w sondażach przedwyborczych.

Rafał Klepka

L.M. Andrade, *Presidential Diversionary Attempts: A Peaceful Perspective*, „Congress & the Presidency: A Journal of Capital Studies” 2003, vol. 30, iss. 1; K. DeRouen, J. Peake, *The Dynamics of Diversion: The Domestic Implications of Presidential Use of Force*, „International Interactions” 2002, vol. 28, iss. 2; M.T. Fravel, *The Limits of Diversion: Rethinking Internal and External Conflict*, „Security Studies” 2010, vol. 19, iss. 2; R. Klepka, *Dywersja polityczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J. Tir, *Territorial Diversion: Diversionary Theory of War and Territorial Conflict*, „The Journal of Politics” 2010, vol. 72, iss. 2; E. Tokdemir, B.S. Mark, *When Killers Become Victims: Diversionary War, Human Rights, and Strategic Target Selection*, „International Interactions” 2017, vol. 44, iss. 2.

DZIECKO ŻOŁNIERZ lub „żołnierz dziecięcy” – w potocznym rozumieniu oznacza osobę niepełnoletnią, która dysponuje bronią i walczy w szeregach armii regularnej, armii nieregularnej, grupach zbrojnych, bojówkach lub oddziałach milicji. W 1997 r. na sympozjum w Kapsztadzie nt. zapobiegania rekrutacji dzieci w szeregi sił zbrojnych, → *d e m o b i l i z a c j i* [t. 1] i społecznej reintegracji dzieci → *ż o ł n i e r z y* [t. 4] w Afryce przyjęto definicję nieodnoszącą się wyłącznie do dziecka, które nosiło lub nosi broń. Pojęciem dziecka żołnierza określa się każdą osobę poniżej 18. roku życia, która w dowolnej roli należy do jakiegokolwiek regularnej lub nieregularnej siły zbrojnej lub grupy zbrojnej, włącznie, ale nie tylko, z kucharzami, tragarzami, posłańcami, oraz każdą osobę towarzyszącą takim grupom, inną niż członek rodziny. Termin ten obejmuje również dziewczęta rekrutowane do celów seksualnych i przymusowych małżeństw. Definicja kapsztadzka służy celom programowym i nie jest definicją prawną. Jednak tę samą wykładnię pojęcia dziecka żołnierza zawiera *Przewodnik do Protokołu fakultatywnego w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne*. Biuro Specjalnego Przedstawiciela Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Dzieci i Konfliktów Zbrojnych powołuje się na zasady i wytycz-

ne paryskie opublikowane w 2007 r. W dokumencie tym nie użyto terminu „dziecko żołnierz”, ale „dziecko związane z siłami zbrojnym lub grupami zbrojnymi”, nazwy odnoszącej się do każdej osoby poniżej 18. roku życia, która jest lub była rekrutowana albo wykorzystywana przez siły zbrojne lub grupę zbrojną w jakimkolwiek charakterze, w tym, ale nie wyłącznie, dzieci, chłopcy i dziewczęta, używani jako bojownicy, kucharze, tragarze, szpiegowie lub do celów seksualnych. Określenie obejmuje zatem nie tylko dziecko, które bierze lub brało bezpośredni udział w działaniach wojennych. Wykorzystywanie seksualne nie ogranicza się wyłącznie do dziewcząt, jak w przypadku definicji kapsztadzkiej. Tym samym termin „dziecko żołnierz” ma zastosowanie do chłopców rekrutowanych w celach seksualnych, łącznie z praktyką *bacchabazi* (ang. *bacha bazi*) – „tańczących chłopców” w Afganistanie. „Siły zbrojne”, które prowadzą nabór, to instytucje wojskowe państwa mające podstawę prawną oraz wsparcie infrastruktury instytucjonalnej w postaci m.in. wynagrodzeń, świadczeń, podstawowych usług itd. „Grupy zbrojne” oznaczają grupy odrębne od sił zbrojnych zgodnie z definicją zawartą w art. 4 Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne.

„Rekrutacja” dziecka żołnierza oznacza rekrutację obowiązkową, przymusową i dobrowolną do każdego rodzaju regularnych lub nieregularnych sił lub grup zbrojnych. Protokół fakultatywny w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, oprócz wskazania przypadku dobrowolnej rekrutacji, implikuje także rekrutację do sił zbrojnych i grup zbrojnych pod przymusem (art. 3 i 4). Pobór do sił zbrojnych oznacza rekrutację prowadzoną przez rząd przy użyciu wszystkich środków, za pomocą których dziecko staje się członkiem narodowych sił zbrojnych. W tym przypadku mamy do czynienia z „poborem obowiązkowym” i „ochotniczym wstępowaniem”.

„Pobór obowiązkowy” odbywa się obligatoryjnie po ukończeniu określonego wieku. „Ochotnicze wstępowanie” oznacza, że rekrutacja nie jest prowadzona siłą ani pod przymusem oraz że istnieją zabezpieczenia zapewniające, że wszelka dobrowolna rekrutacja jest rzeczywiście dobrowolna, odbywa się za świadomą zgodą rodziców lub opiekunów prawnych osoby wstępującej, rekruci są w pełni poinformowani o obowiązkach związanych ze służbą wojskową i przed ich przyjęciem do narodowych sił zbrojnych przedstawili wiarygodną metrykę urodzenia. Rekrutacja do grup zbrojnych oznacza rekrutowanie dzieci siłą lub dobrowolnie oraz wykorzystywanie ich w działaniach wojennych. W tym przypadku termin poboru obowiązkowego nie ma zastosowania.

Jedną z kluczowych kwestii związanych z terminem „dziecko żołnierz” jest wiek rekruta.

Protokoły dodatkowe do konwencji genewskich nie zawierają bezwzględnego zakazu udziału w działaniach zbrojnych dzieci poniżej ani powyżej 15 lat. Art. 77 ust. 2 i 3 I protokołu dodatkowego dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych dopuszcza powoływanie do sił zbrojnych osób między 15. a 18.

rokiem życia, przyznając pierwszeństwo tym starszym. Jednocześnie zobowiązuje strony konfliktu, by poczyniły wszelkie możliwe kroki, aby dzieci poniżej 15. roku życia nie uczestniczyły bezpośrednio w działaniach zbrojnych i aby powstrzymały się od powoływania dzieci do swych sił zbrojnych. W przypadku dzieci, które nie ukończyły 15. roku życia, a które uczestniczą bezpośrednio w działaniach i mogą znaleźć się we władzy strony przeciwnej, stwierdza się, że mają one prawo nadal korzystać ze szczególnej ochrony przyznanej przez niniejszy artykuł, niezależnie od tego, czy będą jeńcami wojennymi, czy nimi nie będą. Zgodnie z art. 77 termin „dziecko” oznacza osobę poniżej 15. roku życia. W odniesieniu do przedziału wiekowego między 15. a 18. i poniżej 18. roku życia stosuje się pojęcie „osoba”. Zatem przyznanie „dzieciom” w art. 77 ust. 1 prawa do korzystania ze szczególnego poszanowania i bycia chronionym może wskazywać na odniesienie do dzieci poniżej 15. roku życia, zwłaszcza że wiek ów był wielokrotnie wskazywany w konwencji genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas → w o j n y [t. 4], jako granica poziomu rozwoju, która nie wymaga stosowania środków specjalnych. Dzieci poniżej 15. roku życia nie powinny również być wcielane do sił lub grup zbrojnych, a także nie powinny otrzymywać zezwolenia na udział w działaniach zbrojnych prowadzonych w ramach → k o n f l i k t ó w n i e m i ę d z y n a r o d o w y c h, zgodnie z II protokołem do konwencji genewskich. Nie stosuje się tu zasady pierwszeństwa poboru dzieci starszych, jeśli są między 15. a 18. rokiem życia. Protokół ma jednak zastosowanie tylko w sytuacji istnienia rzeczywistej konfrontacji między rządowymi siłami zbrojnymi a rozłamowymi siłami zbrojnymi lub innymi zorganizowanymi uzbrojonymi grupami, istnienia odpowiedzialnego dowództwa opozycyjnych sił zbrojnych, sprawowania przez nich kontroli nad częścią terytorium, przeprowadzania ciągłych i spójnych operacji wojskowych oraz zdolności jego wdrożenia. W odniesieniu do bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych konwencja o prawach dziecka przyjmuje granicę wieku poniżej 15. roku życia, uznając zasadę pierwszeństwa w rekrutacji dzieci starszych w przypadku powoływania osób, które osiągnęły wiek 15 lat, lecz nie osiągnęły jeszcze 18 lat. Tym samym granica wieku chronionego wyznaczonego przez konwencję jest zgodna z granicą ustanowioną w prawie humanitarnym. Jednocześnie mamy do czynienia z brakiem konsekwencji w ochronie dziecka stanowionej innymi zapisami konwencji. W świetle art. 1 „dzieckiem” jest osoba poniżej 18. roku życia, chyba że zgodnie z prawem uzyskała ona wcześniej pełnoletniość. To oznacza, że ochrony przed rekrutacją nie mają dzieci w wieku od 15 do 18 lat. Standardy wieku rekrutacji określone w prawie międzynarodowym z granicy 15 lat podnosi Protokół fakultatywny do konwencji, chociaż nie ustanawia zakazu „równych 18 lat” zarówno w przypadku dobrowolnej, jak i obowiązkowej rekrutacji przez państwo. Protokół obliguje państwa-strony „by osoby, które nie osiągnęły 18. roku życia, nie były objęte obowiązkowym poborem do ich sił zbrojnych” (art. 2). Podnosi również minimalny wiek dobrowolnej rekrutacji w siłach zbrojnych powyżej 15. roku życia, „uznając, że

w świetle Konwencji osoby poniżej 18. roku życia uprawnione są do szczególnej ochrony” (art. 3). Zgodnie z art. 4 ust. 1 „grupy zbrojne inne niż siły zbrojne danego państwa nie powinny w żadnych okolicznościach prowadzić naboru lub wykorzystywać w działaniach zbrojnych osób poniżej 18. roku życia”. M. Happold twierdzi, że zakaz rekrutacji jest bezwzględny. Jednak w takim przypadku właściwsze byłoby sformułowanie „nie wolno”, „nie mogą” niż „nie powinni” rekrutować, gdyż to ostatnie świadczy bardziej o moralnym zobowiązaniu stron. *Przewodnik do Protokołu fakultatywnego w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne* wyjaśnia, że tekst art. 4 ust. 1 odzwierciedla tradycyjny pogląd, że tylko państwa mają obowiązki wynikające z międzynarodowego prawa dotyczącego → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i mogą stać się stronami traktatów, podczas gdy zachowanie podmiotów niepaństwowych musi być regulowane przez prawo krajowe. Protokół fakultatywny używa zwrotu

„nie powinien” zamiast „nie może” lub „nie wolno” w celu nakreślenia zakazów rekrutacji lub wykorzystywania osób poniżej 18. roku życia przez grupy zbrojne, odzwierciedlając silne poglądy społeczności międzynarodowej bez nadawania statusu prawnego takim grupom zbrojnym (w art. 4 ust. 3 zadbano o to, aby stosowanie art. 4 nie nadawało statusu prawnego grupie zbrojnej).

Mianem „dziecko żołnierz” określa się dziecko, które bierze lub brało bezpośredni udział w działaniach wojennych, ale nie tylko. Choć Konwencja o prawach dziecka i Protokół fakultatywny wyraźnie precyzują, że chodzi o udział „bezpośredni”, i nie wspominają nic o udziale „pośrednim”, to jednak w opinii Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF) i w wyjaśnieniu zawartym w *Przewodniku do Protokołu fakultatywnego* udział bezpośredni może obejmować nie tylko aktywne uczestnictwo w walce i działaniach wojskowych. Zalicza się tu również inne formy wsparcia bezpośredniego: szpiegostwo, zwiad, sabotaż, działania „wabików”, kurierów, tragarzy, kucharzy czy służby pomocniczej w wojskowych punktach kontrolnych. Bezpośrednim wsparciem jest także wykorzystywanie dziewcząt do celów seksualnych i przymusowych małżeństw czy wspomniana praktyka babczebazi. Ponieważ interpretacja UNICEF-u jest bardzo szeroka, wytyczne Komitetu Praw Dziecka dotyczące wstępnych sprawozdań państw-stron do Protokołu fakultatywnego wskazują konieczność wyjaśnienia przez państwa znaczenia terminu „udział bezpośredni”, funkcjonującego w ich ustawodawstwie i praktyce.

→ R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] identyfikuje rekrutację i wykorzystywanie dzieci jako jedno z sześciu poważnych naruszeń wobec dzieci podczas konfliktu zbrojnego. Apeluje do stron konfliktu wymienionych w rocznym sprawozdaniu Sekretarza Generalnego na temat dzieci i konfliktów zbrojnych, aby te przyjęły → p l a n O N Z m a j ą c y n a c e l u z a k o ń c z e n i e r e k r u t a c j i i w y k o r z y s t y w a n i a d z i e c i d l a p o t r z e b k o n f l i k t u z b r o j n g o [t. 3].

Rekrutacja i angażowanie dzieci w działania zbrojne łamią postanowienia:

- Konwencji o prawach dziecka – art. 38.3,
- Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne – art. 2–4,
- I protokołu dodatkowego do konwencji genewskich – art. 77.2,
- II protokołu dodatkowego do konwencji genewskich – art. 4.3.c,
- Rzymskiego statutu → Międzynarodowego Trybunału Karnego [t. 3] – art. 8.2.b (XXVI), 8.2.e (VII),
- Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 182 – art. 3.a. Naruszają również Zasady paryskie dotyczące dzieci związanych z siłami lub grupami zbrojnymi – artykuł 2.1.

Potwierdzone przez Sekretarza Generalnego ONZ przypadki rekrutacji i wykorzystywania dzieci żołnierzy mają miejsce w Afganistanie, Mjanmie, Indiach, Iraku, Izraelu i Palestynie, Jemenie, Kolumbii, Kongo, Libanie, Libii, Mali, Nigerii, Południowym Sudanie, Republice Środkowoafrykańskiej, Somalii, Sudanie, Syrii oraz na Filipinach.

Klaudia Cenda-Miedzińska

K. Cenda-Miedzińska, *Wpływ konfliktu zbrojnego na bezpieczeństwo dzieci w Islamskiej Republice Afganistanu w latach 2004–2014*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019; Children and armed conflict: report of the Secretary-General, 20 June 2019, A/73/907–S/2019/509; M. Happold, *The Optional Protocol to the Convention on the Rights of the Child on the involvement of children in armed conflict*, [w:] *Yearbook of International Humanitarian Law 2000*, vol. 3, T.M.C. Asser Press, Hague 2002; Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., 20 listopada 1989 r., Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526; Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r., Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175; Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjęty w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r., Dz. U. 2007, nr 91, poz. 608; UNICEF, *Cape Town Principles and Best Practices*, 1997; UNICEF, *Guide to the Optional protocol on the involvement of children in armed conflict*, UNICEF, New York, 2003; ciż, *Paris Principles. Principles and Guidelines on Children Associated with Armed Forces or Armed Groups*, UNICEF, 2007.

DŻIHAD (arab. جهاد, ġihād, ang. *jihad* – walka, zmaganie, trud) – nakaz religijny w islamie, dotyczący podjęcia trudu w celu ochrony wiary własnej lub grupy. Na ogół postrzegany jako „święta wojna”, czyli użycie siły wobec przeciwników islamu.

Termin pochodzi od arabskiego rzeczownika odczasownikowego (masdaru) od *ga-hada* i pierwotnie oznaczał „dokładanie starań”, „podejmowanie wysiłków” dla osiągnięcia danego celu. Tym wysiłkiem mógł być też czyn zbrojny (*kital*), ale i walka ze swoimi słabościami. Tak powstał główny podział na dżihad daleki/wielki (*al-akbar*) i bliski/mały (*al-asghar*). Ten pierwszy oznacza *de facto* dżihad wewnętrzny (*al-nafs*), czyli drogę do wyzwolenia się ze swoich słabości, drugi to walka zbrojna (*kital*).

Część badaczy islamu proponuje jeszcze następujący podział:

- dżihad serca (*jihad bil qalb/nafs*) – walka z diabłem, ucieczka przedgrzechem (czyli *al-jihad al-akbar*);
- dżihad języka (*jihad bil lisan*) – mówienie prawdy, w tym walka z oszczerstwami wobec islamu;
- dżihad ręki (*jihad bil yad*) – czyn, walka z niesprawiedliwością, ale również wędrówka do miejsc świętych czy dla obrony islamu (*hidżra*);
- dżihad pióra (*jihad bil qalam*) – wiedza, → i n f o r m a c j a , poznanie praw wiary;
- dżihad miecza (*jihad bil saif*) – to nic innego jak walka zbrojna (*kital*);

Jalala al-Din al-Suyuti i inni za nim wymieniają 8 przyczyn, dla których można wezwać do dżihadu, ale tylko 1 z nich to dżihad walki.

Zasadniczo dżihad zbrojny miał się ograniczać do walki obronnej, w surze II (*Al-Bakara*) Koran nakazuje walczyć z tymi, którzy są agresorami, sami wyznawcy nie mają być najeźdźcami (II:190). W okresie mekkańskim Prorok zakazywał czynnego oporu, spowodowało to choćby przymusową emigrację części wyznawców do chrześcijańskiej Abisynii. Wreszcie sam Muhammad musiał ratować się ucieczką (*hidżra*) do Medyny (wówczas zwanej Jatrib). Wtedy też doszło do zmiany w doktrynie, walka jest dozwolona dla pokrzywdzonych (XXII:39): „Wolno walczyć tym, którzy doznali krzywdy – zaprawdę, Bóg jest wszechwładny, by im udzielić pomocy!”. Niemniej w tym okresie, wg tradycji muzułmańskiej, Prorok podejmował walkę z Kurajczytami (wrogim plemieniem), ale tylko w odpowiedzi na ich ataki. Na jego polecenie stoczono przynajmniej 29 → b i t e w [t. 1], on sam dowodził w 27, a w 9 brał czynny udział, z mieczem w ręku. Koran nakazuje stosować narzędzia adekwatne do tych stosowanych przez agresora (XVI:126): „Jeśli karzecie, to karzcie tak, jakbyście sami byli karani. Lecz jeśli jesteście cierpliwi, bądźcie nimi, bo to jest lepsze!”. Koran nie przewiduje → w o j e n [t. 4] agresywnych, podbojów (VIII:61): „A jeśli oni skłonią się do pokoju, / to i ty się ku niemu skłoń”. Łącznie pojęcie „dżihad” pojawia się 36 razy w 19 surach, lecz nie tylko w znaczeniu walki.

Jednak już w Sunnie (tradycji) dżihad jest postrzegany jako wojna agresywna, przeciwko tym, którzy żyją poza islamem (*dar al-islam*) na ziemi wojny (*dar al-harb*). Szczególnie istotny jest *hadis*: „Wysłannik Boga rzekł: Została mi polecona przez Boga walka przeciw ludziom, dopóki oni nie wyznają / Że nikt nie ma prawa być czczony jak tylko Bóg jedyny oraz / Że Mahomet jest posłańcem Boga”. Tak doszło do podziału na wojujący dżihad bliski (czyli obronny – *al-daf* ') i wojujący dżihad daleki (ofensywny – *al talab*). Co jednak ważne, dżihad jest obowiązkiem każdego muzułmanina. Oczywiście nie każdy jest predysponowany do walki zbrojnej, wtedy musi udzielać pomocy wojującym, tak jak tylko może (*tajheezal-ghazi*). Takim sposobem jest np. wspieranie finansowe (*al-jihad bil mal*). Na podstawie Koranu i *hadisów* powstała islamska koncepcja wojny.

Klasyczne podręczniki islamskiego orzecznictwa (*idżtihād*) często zawierały sekcję zwaną *Księgą dżihadu*, regulującą zasady „świętej wojny”. Z jednego z pierwszych teoretyków dżihadu uznaje się Muhammada ibn al-Hasana al-Shaybaniego (749/50–805). Reguły dotyczyły np. leczenia rannych, postępowania z cywilami, kobietami, dziećmi i podziału łupów. Ważnym elementem był właśnie podział łupów na *ghanimah* (zdobyte podczas rzeczywistej walki) i *fai* (uzyskane bez walki). We wczesnym islamie → ż o ł n i e r z e [t. 4] otrzymywali żołd, ale przede wszystkim udział w zdobyczy, np. nadania ziemskie. 20% łupów było przekazywane dla władcy (kalifa lub sułtana), ta część nazywa się *chums*. Wśród łupów mogli być też niewolnicy, w tym kobiety (XXXII:50): „O Proroku! / My uznaliśmy za dozwolone dla ciebie / żony, którym dałeś wiana, / i niewolnice, które ci darował Bóg jako zdobycz...”. Jednak przede wszystkim czekała nagroda po śmierci, męczennik (*shahid*) miał dostąpić bytu w rajskim ogrodzie (*dżannah*) wraz ze swoimi żonami bez skazy (*hury*). (IV:74–76):

„Niech walczą na drodze Boga / ci, którzy za życie tego świata / kupują życie ostateczne! / A kto walczy na drodze Boga / i zostanie zabity albo zwycięży, / otrzyma od Nas nagrodę ogromną [...]. Ci, którzy wierzą / walczą na drodze Boga, / a ci, którzy nie wierzą, / walczą na drodze Saguta [diabła – przyp. aut.]. / Walczcie więc z poplecznikami szatana! / Zaprawdę, podstęp szatana jest słaby!”

Jedną z cech Koranu i Sunny jest jednak wzajemne wykluczanie się pewnych norm (*naskh*) – nawet w samym Koranie znajdziemy zapisy, które mogą dopuszczać walkę zbrojną i to bez większych ograniczeń co do formy. Najlepszym przykładem jest tzw. werset miecza: „A gdy miną święte miesiące, / wtedy zabijecie bałwochwalców, / tam, gdzie ich znajdziecie; / chwytajcie ich, oblegajcie / i przygotowujcie dla nich wszelkie zasadzki!” (IX:6).

Z drugiej strony jest *hadis* określający dokładne zasady prowadzenia wojny, jakie miał wyznaczyć Prorok i przez Abu Bakra (późniejszego kalifa) przekazać młodemu dowódcy Usamahowi. Były to:

- Nie angażować się w zdradę.
- Nie brać udziału w aktach niewiary.
- Nie wolno angażować się w oszustwo.
- Nie wolno okaleczać.
- Nie wolno zabijać małych dzieci ani starców, czy to mężczyzn, czy kobiet.
- Nie wolno ściąć palm ni palić ich.
- Nie powinno się ściąć drzew owocowych.
- Nie wolno zabijać ani owcy, ani krowy, ani wielbłąda, chyba żedla pożywienia.
- Omijać pustelników, którzy przebywają w swoich celach, należy zostawić ich samym sobie.
- Jedząc z obcymi, wzywać imienia Boga.

Koncepcja dżihadu zaczęła się zmieniać, radykalne podejście prezentowali już charydzi, dopuszczający nawet morderstwo muzułmanina, w tym samego kalifa, jeśli ten

odstąpił od prawdziwej wiary. Na bazie tej ideologii powstał choćby ruch nizarytów, szyckiego odłamu ismailitów, którzy dokonywali zamachów nawet na przywódców islamskich (tzw. asasyjni). Również w ramach sunnizmu doszło do znaczącej radykalizacji, nową interpretację zaproponował Ahmad ibn Tajmijja, tworzył on w czasach wielkiej trwogi dla muzułmanów, czyli upadku Kalifatu Bagdadzkiego (1258 r.), co miało zapewne wpływ na jego radykalną postawę. Uznał on dżihad za obowiązek każdego muzułmanina, sam brał udział w wyprawach wojennych, m.in. przeciwko alawitom i druzom. W swojej doktrynie uznał zarówno chrześcijan, jak i żydów za niewiernych (*kuffar*), ale poszedł nawet dalej: za takich uznał także alawitów i szyitów.

Do koncepcji dżihadu nawiązywano wielokrotnie, zwłaszcza podczas różnych zrywów politycznych, często posługiwano się przy okazji odwołaniem do koncepcji Mahdiego, czyli powracającego na świat ostatniego kalifa, którego przyjsie miało zwiastować zwycięstwo islamu. Dla współczesnego pojęcia dżihadu istotna jest fatwa z 14 listopada 1914 r., wydana przez sułtana (który był jednocześnie przywódcą duchowym, czyli kalifem) osmańskiego Mehmeda V. Wzywał on wszystkich muzułmanów, nie tylko swoich poddanych, do obrony przed atakiem Rosji, Francji, Anglii i ich sprzymierzeńców, którzy „usiłują zgasić i unicestwić święte światło islamu”. Ta fatwa, a zwłaszcza jej odwołania do czasów wojen krzyżowych, została później wykorzystana przez inne ruchy islamistyczne, w tym przez Bractwo Muzułmańskie i ruch *salafijja*. Głównymi myślicielami tego nurtu byli Egipcjanie Hasan al-Banna (1906–1949) i Sajjid Kutb (1906–1966) oraz Pakistańczyk Abul A'la Maududi (1903–1979). Według nich świat (również islamski) jest pogrążony w zgniliznie i niewiedzy (*dżahilijja*), jedyną drogą do szczęścia jest rewolucja islamska, ustanowienie suwerenności boskiej (*hakimijja*), a drogą do tego jest dżihad. Muhammad Abd as-Salam Faradž (1954–1982) uznał *dżihad* za usprawiedliwione narzędzie, poszedł nawet krok dalej, uznając to za obowiązek każdego muzułmanina, za szósty filar wiary (*szahada* – wyznanie wiary, *salat* – modlitwa, *zakat* – jałmużna, *saum* – post w Ramadanie, *hadżdż* – pielgrzymka do Mekki). Sama działalność uświadamiająca jest niewystarczająca, potrzebny jest czyn, w tym czyn zbrojny. Koncepcję dżihadu rozwinął, a następnie wezwał do niego przeciwko radzieckim okupantom Afganistanu szejk Abd Allah Azzam (1941–1989). W 1979 r. wydał fatwę *Obrona ziem muzułmańskich, pierwszy obowiązek po wierze*. Nawiązując do ibn Tajmijji, uznał, że pierwszym obowiązkiem po wierze jest odparcie agresora, który atakuje religię i porządek światowy. Podzielił dżihad na ofensywny i obronny. Ten pierwszy (gdzie wróg jest atakowany na własnym terytorium) jest uzasadniony, gdy:

- niewierni (*kuffar*) zbierają się, by walczyć z muzułmanami,
- dla ochrony granic, w tym raz do roku można wysyłać armię, aby terroryzować wrogów Allaha,
- imam ma obowiązek gromadzenia i wysyłania wojsk do *dar al-harb* 1 lub 2 razy w roku, a ludność muzułmańska ma mu pomagać,
- służy utrzymaniu zapłaty *dżizji* (podatku płaconego przez niewiernych).

Według niego: „Dżihad jest *Dawah* (wezwaniami do stania się muzułmaninem) z siłą i jest obowiązkowy, należy wykorzystywać wszystkie dostępne możliwości, dopóki nie pozostaną tylko muzułmanie lub ludzie, którzy poddadzą się islamowi”.

Dżihad obronny ma na celu wypędzenie niewiernych z ziemi islamu i jest to *Fard al-Ayn* (indywidualny obowiązek) wszystkich. Jest to najważniejszy ze wszystkich obowiązków i powstaje w następujących warunkach:

- jeśli niewierni wkroczą do *dar al-islam*,
- jeśli szeregi wojowników spotkają się w bitwie i zaczną się do siebie zbliżać,
- jeśli imam wzywa osobę lub lud do marszu naprzód z nim, należy z nim podążyć,
- jeśli *kuffar* złapią i uwiężą grupę muzułmanów.

Do tak rozumianego dżihadu odwoływały się liczne organizacje terrorystyczne i narodowowyzwoleńcze. Część z nich nawet umieszczając ten termin w swojej nazwie (np. tzw. Egipski Dżihad – *Tanzim al-Jihad*). Do dżihadu wzywali przywódcy organizacji islamistycznych. Usama ibn Ladin (Osama bin Laden) wydał m.in. 2 fatwy w tej sprawie: w 1996 r. pod nazwą *Wojna przeciwko Amerykanom okupującym Ziemię Dwóch Świętych Miejs* i w 1998 r. *Dżihad przeciwko Żydom i krzyżowcom*. Również przywódca → P a Ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3] (ISIS, ISIL, Daesh, IS) Ibrahim Abu Bakr al-Baghdadi wzywał do dżihadu: „[Bóg – przyp. aut.] Kazał nam zwalczać wrogów i podejmować dżihad. [...] A Bóg przeznaczył dla naszych braci – żołnierzy dżihadu – zwycięstwo i obdarzył ich kalifatem po wielu długich latach dżihadu, wytrwałości i walki z wrogami Boga. [...] Gdybyście wiedzieli, jakie jest wynagrodzenie za dżihad, jaka jest godność, wysoka pozycja i chwała w tym i tamtym życiu, nikt z was nie odrzuciłby go!”.

Dżihad nie jest zjawiskiem charakterystycznym tylko dla sunnitów. Jest jednym z dziesięciu elementów wiary w szyizmie. Podstawową różnicą jest to, że do uprątomocnionego dżihadu może wezwać tylko imam (al-Mahdi, ostatni z 12 imamów, wg imamitów do dziś żyjący w ukryciu). Zanim ten powróci z ukrycia w celu ustanowienia wiecznego pokoju i rządów islamu, dozwolona jest tylko walka w obronie islamu. Powrót ostatniego imama będzie zwiastowało nadejście Mahdiego. Do tej koncepcji nawiązał ajatollah Ruhollah Chomejni, w Iranie powstały oddziały Związku Mobilizacji Uciemionych, potocznie *Basidż*, które zasłynęły choćby samobójczym przechodzeniem przez pola minowe podczas wojny iracko-irańskiej. Ataki samobójcze motywowane religią i koncepcją dżihadu były też prowadzone przez członków Hezbollahu.

Obecnie koncepcja dżihadu jest rozwijana, dostosowywana do potrzeb współczesnego pola walki. Tak powstało choćby pojęcie → e d ż i h a d u czy cyberdżihadu, czyli walki w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], poczynszy od → p r o p a g a n d y [t. 3], na działalności hakerskiej skończywszy.

Przemysław Mazur

M. Khadduri, *War and Peace in the Law of Islam*, The Lawbook Exchange, Clark 2010; K. Kościelniak, *Dżihad święta wojna w islamie*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2002; tenże, *Rozumienie wojny w źródłowych tekstach islamu*, [w:] *Kościół dar pokoju*, M. Chojnacki, J. Morawa, A.A. Napiórkowski (red.), Wydawnictwo Salwator, Kraków 2016; P. Mazur, *Czy dżihad to ideologia?: o niekonsekwencjach terminologicznych wokół „walki na ścieżce Boga”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 2; tenże, *Dżihad*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; P. Mazur, O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Państwo Islamskie ISIS: nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; *The History of al-Tabari. The Conquest of Arabia: The Riddah Wars A.D. 632–633/A.H. 11*, trans. F.M. Donner, SUNY Press, New York 1993.

DŻIHAD MEDIALNY (*media jihad*), medialny → d ż i h a d – wykorzystanie mediów do prowadzenia dżihadu, czyli obrony islamu przed niekorzystnymi wpływami czy zniszczeniem; jest to również → w o j n a i n f o r m a c y j n a [t. 4] prowadzona przez ugrupowania islamistyczne. Termin został wprowadzony przez → P a ń s t w o I s l a m s k i e [t. 3] (ISIS, ISIL, Daesh, Daisz) w wydany w 2016 r. dokumencie *Media Operative, You Are a Mujahid, Too*, będącym swoistą doktryną → w a l k i i n f o r m a c y j n e j [t. 4] kalifatu. Dżihad jest obowiązkiem każdego muzułmanina.

W rozbudowanej koncepcji dżihadu znalazło się również uzasadnienie dla walki na polu medialnym. Teoretycy dżihadu wymieniają choćby takie obowiązki, jak dżihad języka (*jihad bil lisan*) i dżihad pióra (*jihad bil qalam*). Pierwszy rodzaj to obowiązek mówienia prawdy i demaskowania fałszu polegającego zarówno na złej interpretacji wiary, jak i szkalowania islamu przez niewiernych (*kuffar*). Dżihad pióra polega na gromadzeniu i propagowaniu wiedzy – ma charakter apostolski (zdobywanie nowych wyznawców, zwolenników), czyli rekrutacyjny, lub kaznodziejski (służący umacnianiu swoich przekonań i pogłębianiu wiary). Może mieć też stanowić wsparcie dla dżihadu wojującego (*kital*). Wówczas mówimy o formie gromadzenia informacji potrzebnych do walki (*tajheez al-ghazi*), swoistego *know how*, oraz sianiu dezinformacji (zob. → d e z i n f o r m a c j a) czy psychologicznym oddziaływaniu na wroga (zob. → o p e r a c j e p s y c h o l o g i c z n e [t. 3]). Wykorzystanie mediów, czyli informacji, jako broni, zdaniem niektórych ideologów islamistycznych było usankcjonowane już przez samego Mahometa (Muhammada). Abu Hamza al-Muhajir, przywódca ISIS w Iraku, tak argumentował wykorzystanie mediów do walki:

Posłannik Allaha (pokój z Nim) zwykł wykorzystywać najbardziej wpływowy rodzaj mediów w jego czasach, który miał największy wpływ na ducha [walki] Jego wrogów, którym jest poezja. On (pokój z Nim) zatrudnił także kaznodzieję do obrony islamu i muzułmanów, Thabit bin Qays bin Shammās (któremu zostało obiecane niebo).

[Ten sam pisał również]: Prorok (niech spoczywa w pokoju) był zatroskany tym rodzajem dżihadu [media] – dowodził muzułmańskimi poetami, takimi

jak Hassan Abdullah bin Rawahai Kaab bin Malik (niech Allah będzie z nim) ośmieszającym swoich niewierzących przeciwników.

Początków medialnego dżihadu możemy szukać w czasach wojny w Afganistanie (1979–1989), gdy zaczęto wydawać gazety kierowane do mudżahedinów (islamskich bojowników walczących z wojskami radzieckimi i ich sojusznikami), ale również do innych muzułmanów w celu uzyskania ich pomocy (wsparcia finansowego czy udziału w walkach). Działania z zakresu swoistego public relations prowadzono również za pomocą zachodnich mediów, w których przedstawiano konflikt jako obronę przed ZSRR. Ukazywały się reportaże oraz wywiady, w tym z Usamą ibn Ladinem (Osamą bin Ladenem). Na początku lat 90. XX w. główną formą przekazu były filmy pokazujące okrucieństwo wobec muzułmanów i odwagę bojowników, głównie z Bośni, ale i choćby z Czeczenii.

O bardziej spójnej koncepcji medialnego dżihadu możemy mówić od czasów powstania Al-Kaidy. Główną metodą była publikacja krótkich filmów, na ogół były to przemówienia Usamy ibn Ladina. Zazwyczaj występował on w tradycyjnym stroju, czasami z elementami umundurowania (np. kurtka wojskowa), często na tle flagi Al-Kaidy i z karabinkiem opartym o ścianę lub trzymanym na kolanach. Filmy były emitowane przede wszystkim przez katarską telewizję Al-Jazeera (→ A l D ż a z i - r a [t. 1]). Poroz poczęciu tzw. wojny z → t e r r o r y z m e m [t. 4] ta metoda okazała się utrudniona, ponadto wymuszono na telewizji zaprzestanie emisji. Dlatego zaczęto wykorzystywać internet i wszystkie jego możliwości – powstał → e - d ż i h a d .

Polityka medialna okazała się ważnym elementem i zarówno przywódcy Al-Kaidy, jak i ISIS przykładali wagę do tej formy walki. Organizacje utworzyły nawet własne agencje informacyjne. Do ważniejszych inicjatyw możemy zaliczyć m.in.: GIMF, Amaq, as-Sahab, al-Fajr Media oraz liczne czasopisma.

As-Sahab (względnie, choć niepoprawnie w polskiej transkrypcji: Al-Sahab, as-Sahāb, z arabskiego „chmura”) to oficjalny organ medialny kierownictwa Al-Kaidy z siedzibą w Pakistanie i Afganistanie, który powstał w 2001 r. Produkcje As-Sahab zawierają m.in. wystąpienia przywódców Al-Kaidy, np. Usamy ibn Ladina i Aymana al-Zawahiriego. Za założyciela uważany jest obywatel USA Adam Gadahn vel Azzam al-Amriki, który zadbał o jakość nagrań, spójność przekazu i wypromowanie marki (filmy produkowane przez jego studio były zawsze opatrzone logo). Materiały początkowo dostarczano przy pomocy kurierów. Programy nagrywano przede wszystkim w Afganistanie i Pakistanie. Po serii ataków armii USA i sił sprzymierzonych zmieniono taktykę i zaczęto korzystać z internetu. Ocenia się, że do tego momentu nawet 3 na 4 nowe filmy wideo lub materiały audio dowódców Al-Kaidy były publikowane online przez As-Sahab. W 2014 r. zamknięto konto (@_s7ab_m) na Twitterze. Islamski Globalny Front Medialny (GIMF), to organizacja propagandowa ruchu islamistycznego, związana głównie z Al-Kaidą, powstała w 2004 r., pod tą nazwą działająca od 2007

r. Początkowo publikowano wyłącznie w języku arabskim, wkrótce jednak pojawiły się artykuły anglojęzyczne. Od 2005 r. działała jego niemiecka sekcja o nazwie Globale Islamische Medienfront, która okazała się liderem dżihadystycznych mediów w Europie.

Organizacja powstała jako kontynuator 2 innych platform propagandowych: Global Islamic Media Group (GIMG) i Global Islamic Media Centre (GIMC). Pierwsza z nich była listą mailingową utworzoną 29 czerwca 2001 r. na platformie Yahoo. Dostęp do materiałów wymagał hasła. Sześć miesięcy po utworzeniu GIMG miał ponad 600 subskrybentów, liczba ta stale rosła, aż osiągnęła 7400, zanim grupa zniknęła wiosną 2004 r. Za pomocą GIMG kolportowano podręczniki, teksty ideologiczne i propagandowe. W maju 2004 r. po opublikowaniu wideo przedstawiającego ścięcie w Iraku amerykańskiego dziennikarza Nicka Berga przez Abu Musaba al-Zarqawiego (przywódcę Al-Kaidy w Iraku) platforma została zlikwidowana wskutek ataku hakerskiego. Druga platforma, GIMC, miała zostać stworzona przez Ahmada al-Wathiqą Billaha, anonimowego autora licznych tekstów internetowych na temat globalnej strategii [t. 4] dżihadu. W 2007 r. utworzono swoisty kanał telewizyjny o nazwie *Voice of the Caliphate*. Format był identyczny z zachodnimi programami informacyjnymi, ale występował tam zamaskowany prezenter, który wychwalał terroryzm. Członkowie GIMF uruchomili także *Al Qaeda University of Jihad Studies* (Uniwersytet Studiów Dżihadystycznych Al-Kaidy).

W listopadzie 2006 r. „Islamskie Państwo Iraku” (później znane już jako ISIS) powołało Fundację Al-Furqan, która specjalizowała się w produkowaniu i kolportowaniu materiałów propagandowych w postaci filmów, plakatów, broszur oraz publikowaniu w internecie oficjalnych oświadczeń przywódców. Wraz z sukcesami militarnymi ISIS w 2013 r. Al-Furqan zaczęła odgrywać ważniejszą rolę. Ponadto działały Al-I’tisam Media Foundation oraz Ajnad Foundation for Media Production, tworzące treści audio. Amaq – Agencja Informacyjna Amaq (Wikālat A‘māq li-l-Anbā’) – to nieoficjalny organ prasowy Państwa Islamskiego, podający się za profesjonalną agencję prasową [t. 1]. Prawdopodobnie jej założycielem był Rayan Machaal, znany również jako Bara Kadek, syryjski dziennikarz z Aleppo. Początków tej agencji należy szukać pod koniec 2013 r., ale pierwsze potwierdzone informacje pochodzą dopiero z 2014 r., gdy relacjonowała przebieg bitwy o Kobani (kurdyjskie miasto na granicy Syrii z Turcją). Wspecjalizowała się w potwierdzaniu autorstwa zamachów przez zwolenników ISIS. Ponadto jej reporterzy byli przy najważniejszych wydarzeniach podczas walk w Iraku i Syrii, często ich materiały były jedynymi dostępnymi dla innych mediów. Instytucja prezentowała się jako byt niezależny od władz ISIS, w przeciwieństwie do radia Al Bayan czy czasopisma „Dabiq”, które były organami prasowymi ISIS.

Al-Hayat Media Center jest medialnym skrzydłem ISIS. Zostało założone w połowie 2014 r. w celu pozyskiwania zwolenników na Zachodzie i w Rosji. Większość materiałów publikowano w językach angielskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim. Były to głównie filmy i czasopisma, z których najsłynniejszy był „Dabiq”.

„Dabiq” to oficjalne czasopismo ISIS, wydawane w języku angielskim. Od 2014 r. ukazało się jego 14 numerów. Było kolportowane w wersji elektronicznej (format PDF, bardzo starannie przygotowane pod względem graficznym). Publikowano w nim odezwy ISIS, interpretacje prawa, relacje z frontu wojennego, artykuły publicystyczne (również autorstwa konwertytów z Zachodu). Na ogół każdy numer miał motyw przewodni, zdradzany już przez okładkę; bardzo często wzywano do walki ze zdrajcami islamu, chrześcijanami i światem Zachodu (nazywanymi „krzyżowcami”) oraz Żydami. Na przykład w numerze czwartym usankcjonowano niewolnictwo seksualne Jazydek. ISIS wydawało jeszcze wiele innych czasopism, w tym: „Islamic State NEWS”, „Islamic State Report”, „Rumiyah” (po angielsku), „Dar al-Islam” (po francusku), „Konstantiniyye” (po turecku), „Istok” i „Furat Press” (po rosyjsku), a w języku arabskim m.in. „Al-Naba” i „Al-Masra”.

Nadal działa wiele innych organizacji medialnych pracujących dla Al-Kaidy, są to m.in.: Jundullah Media, Ummat Studios, Islamic Emirate of Afghanistan Media, Labayk Media Productions, Islam Awazi Information Center, Manba al-Jihad Media, Badr at-Tawheed Media, Ummat Studios. W związku z przejściem prymu przez ISIS część działaczy wraz z organizacjami przeszła pod zarządek kalifatu.

ISIS wykorzystywało koncepcję medialnego dżihadu u szczytu swych możliwości, w celu utrzymania kontroli społecznej, przekonania potencjalnych zwolenników, osłabienia → m o r a l e [t. 3] wojskowych przeciwników i umiędzynarodowienia swojego projektu. ISIS synchronizowało informacje i operacje wojskowe, aby reagować szybko i skutecznie na wydarzenia na świecie i pojawiające się możliwości. Medialny dżihad był doktryną świetnie przemyślaną, zaplanowaną i zarządzaną.

Za politykę medialną odpowiadało specjalne „ministerstwo” (*diwan*) podległe kalifowi – Diwan al-I’lam al-Markazi (inaczej: The Central Media Office), ustanowione jeszcze w 2014 r. Zarządzało głównymi mediami ISIS, w tym agencjami: Al-Hayat, Al-Furqan, Al-Ajnad i Al-Itissam (zaprzało działalności w 2015 r.), a także regionalnymi biurami medialnymi (na poziomie *wilayat*, czyli prowincji) i prawdopodobnie też Amaq. The Central Media Office kontrolowało także inne domy medialne, również te „odziedziczone” po Al-Kaidzie. Jednym z nich było Al-Ajnad, publikujące *anashid* – utwory muzyczne gloryfikujące islam i jego obrońców, połączone z recytacjami Koranu. Nadzorowało również działalność innych mediów ISIS, w tym radia Al-Bayan (korzystało też z nadajników naziemnych fal krótkich FM), gazet „Maktaba al-Himma” i „Zeal Press” oraz tygodnika relacjonującego przebieg walk „Al-Naba”. Jeśli dziennikarze innych agencji chcieli pracować na terenach zajętych przez ISIS, musieli starać się o akredytację tej organizacji. Urzędnicy Biura mieli prawo do cenzurowania przekazów, współpracowali bezpośrednio z dowódcami sił zbrojnych, przekaz medialny był zatem traktowany jako rodzaj oddziaływania militarnego. Do najważniejszych cech medialnego dżihadu należy zaliczyć następujące aspekty:

- spójną narrację, która jest jednocześnie pozytywna, alternatywna i kompleksowa, oparta na odrzuceniu oficjalnej narracji mediówświatowych (*counterspeech*);
- narracja jest okazjonalnie uruchamiana, starannie obliczona na efekt precyzyjnej „bomby” medialnej;
- w przypadku Państwa Islamskiego media uważa się za skuteczną broń, która przy prawidłowym użyciu ma „dalekosięzną” moc, przewyższającą moc najpotężniejszych bomb;
- Państwo Islamskie w sposób zrównoważony pobudza aktywizm, czynią to pracownicy offline lub wolontariusze online, tworzenie → p r o p a g a n d y [t. 3] i jej rozpowszechnianie jest czasami uważane za ważniejsze niż dżihad zbrojny;
- działacze medialni Państwa Islamskiego są pozyskiwani dzięki symbolicznemu systemowi handlu wymiennego. Propagują ideologię dostarczającą kombinacji emocji z teologicznymi i ideologicznymi apelami, co wystarcza, aby wolontariusze przez nieokreślony czas byli aktywni i zainteresowani współudziałem w swoistym misterium;
- kluczem do sukcesu ISIS jest jego elastyczna definicja zwolenników, nazywanych „medialnymi agentami”. Granica między aktywizmem oficjalnym a nieoficjalnym celowo jest niewyraźna – tym samym łatwiej się utożsamiać z przekazem.

Państwo Islamskie miało olbrzymi wpływ na rozwój doktryny medialnego dżihadu, znakomicie wykorzystywało rozwój technologii informacyjnych, po raz pierwszy też skodyfikowało swoje zasady i cele, ustanowiło kontrolę i zarządzanie biurokratyczne. Należy się spodziewać, że wypracowane metody będą wykorzystywane przez inne organizacje tego typu.

Przemysław Mazur

H. Gambhir, *The Virtual Caliphate: ISIS's Information Warfare*, Institute for the Study of War, Washington 2016; P. Mazur, *Amaq*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P. Mazur, *As-Sahab*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P. Mazur, *Islamski Globalny Front Medialny*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; P. Mazur, O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Państwo Islamskie ISIS: nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; A. Wejksznier, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?*, Difin, Warszawa 2016; C. Winter, *Media Jihad: The Islamic State's Doctrine for Information Warfare*, ICSR King's College London, London 2017.

E

E-BEZPIECZEŃSTWO (ang. *e-safety*, *cyber safety*) – bezpieczeństwo sektora publicznego, sektora prywatnego oraz obywateli w zakresie świadczenia lub korzystania z usług cyfrowych – → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] szeroko pojętych użyt-

kowników → cyberprzestrzeni [t. 1] (w tym cyberprzestrzeni RP); można je utożsamiać z takimi określeniami jak bezpieczeństwo w internecie, → bezpieczeństwo w sieci [t. 1], bezpieczeństwo online, bezpieczeństwo cyfrowe, czy też → cyberbezpieczeństwo [t. 1].

Rozpatrując e-bezpieczeństwo w kontekście cyberbezpieczeństwa, należy zauważyć, że jest ono jednym z celów strategicznych w obszarze bezpieczeństwa RP i zapewnia ochronę kluczowym sektorom gospodarki, obywatelom oraz przedsiębiorcom. Obszar ten – wymagający stałego rozwoju i rozbudowy:

odnosi się do technologii, procesów i praktyk zaprojektowanych w celu ochrony sieci informatycznych, urządzeń, programów danych przed atakami, uszkodzeniami lub nieautoryzowanym dostępem.

Jak można przeczytać w *Strategii Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022*:

informacja jest narażona na utratę dostępności, integralności i poufności w wyniku oddziaływań pochodzących z różnych źródeł, w tym działań zamierzonych, polegających na dystrybucji szkodliwego oprogramowania, włamań do systemów teleinformatycznych, blokowaniu możliwości świadczenia usług. Atakującymi mogą być zarówno grupy przestępcze, działające z chęci zysku, pobudek terrorystycznych, jak i grupy, za którymi mogą stać obce państwa, a działania takie służą pozyskaniu informacji, destabilizacji politycznej lub gospodarczej albo wywołaniu niezadowolenia społecznego.

Dlatego też – w ramach podejmowanych przez administrację rządową działań mających na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni RP i rozbudowę krajowego systemu cyberbezpieczeństwa – przyjęto następujące cele (cele Polski w cyberprzestrzeni rozwija opublikowana przez Ministerstwo Cyfryzacji nowa *Strategia Cyberbezpieczeństwa RP na lata 2019–2024*):

- osiągnięcie zdolności do skoordynowanych w skali kraju działań służących zapobieganiu, wykrywaniu, zwalczaniu oraz minimalizacji skutków incydentów naruszających bezpieczeństwo systemów teleinformatycznych istotnych dla funkcjonowania państwa,
- wzmocnienie zdolności do przeciwdziałania → cyberzagrożeniom [t. 1],
- zwiększanie potencjału narodowego oraz kompetencji w zakresie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni,
- zbudowanie silnej pozycji międzynarodowej RP w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Należy zauważyć, że zapewnienie bezpieczeństwa → informacji jest wyzwaniem dla wszystkich podmiotów tworzących krajowy system cyberbezpieczeństwa,

a więc podmiotów gospodarczych świadczących usługi przy wykorzystaniu systemów teleinformatycznych, użytkowników cyberprzestrzeni, organów władzy publicznej, a także wyspecjalizowanych podmiotów zajmujących się → b e z p i c z é n s t w e m t e l e i n f o r m a t y c z n y m [t. 1] w sferze operacyjnej. Dlatego tak istotne pod względem e-bezpieczeństwa jest uzyskanie wysokiego poziomu odporności krajowych systemów teleinformatycznych, operatorów usług kluczowych, operatorów → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j, dostawców usług cyfrowych oraz administracji publicznej na incydenty w cyberprzestrzeni, jak również zwiększenie skuteczności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w wykrywaniu i zwalczaniu przestępstw oraz działań o charakterze terrorystycznym i szpiegowskim w cyberprzestrzeni.

E-bezpieczeństwo, patrząc na nie z praktycznego punktu widzenia, może być rozpatrywane jako zjawisko wtórne w stosunku do zjawiska cyberzagrożenia. To z tego właśnie powodu warto uświadomić sobie, na co człowiek przebywający w → i n f o s f e r z e może być narażony, czego powinien się obawiać, korzystając z internetu. Można wyróżnić kilka modułów → z a g r o ż é n i [t. 4] w cyberprzestrzeni, czyli zależnym od czasu zbiorze połączonych systemów informacyjnych oraz ludzi/użytkowników wchodzących w interakcję z tymi systemami:

- zagrożenia zdrowia psychicznego i fizycznego (m.in. dolegliwości wzroku, wady słuchu, dolegliwości układu kostno-mięśniowego, dolegliwości cieśni nadgarstka, dolegliwości kciuka, autodestrukcja, samookaleczenie, samobójstwa w cyberprzestrzeni);
- zagrożenia społeczno-wychowawcze (m.in. → p r z e m o c [t. 3] i → a g r e s j a [t. 1] w sieci, hazard w sieci, zaburzenie kontaktów interpersonalnych, funkcjonowanie człowieka w świecie robotów humanoidalnych, miejsce człowieka w społeczeństwie nadzorowanym);
- zagrożenia moralne (m.in. cyberpornografia, prostytutka w sieci, cyberpedofilia, cyberseks, → s e k s t i n g [t. 4], galerianki w sieci), zagrożenia związane z uzależnieniami (m.in. infoholizm, uzależnienie od gier komputerowych);
- zagrożenia poznawczo-intelektualne (m.in. uniformizacja i/lub redukcja doświadczenia, ograniczenia w zakresie postrzegania problemów, dominacja materiału obrazowego nad materiałem słownym);
- zagrożenia informacyjne (m.in. brak poczucia odpowiedzialności za nadawany komunikat, niedostateczna troska o prawdziwość komunikatu, stres informacyjny, → p r z e c i ą ż e n i e i n f o r m a c y j n e [t. 3]);
- zagrożenia substancjami chemicznymi z inspiracji sieci (m.in. bigoreksja, narkotyki, napoje energetyzujące, dopalacze);
- zagrożenia → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] i robotów humanoidalnych;
- zagrożenia → s p ó ł e c z e ń s t w a n a d z o r o w a n e g o [t. 4] czy kontrolowanego;

- cyberprzestępczość i nadużycia (m.in. zagrożenia dla komputera i innego sprzętu, zagrożenia dla urządzeń mobilnych, zagrożenia dla pieniędzy, zagrożenia dla prywatności, treści szkodliwe i nielegalne).

E-bezpieczeństwo dla użytkownika cyberprzestrzeni to nie tylko podnoszenie świadomości w kwestiach bezpieczeństwa online, doskonalenie kompetencji cyfrowych, czyli umiejętności związanych m.in. z mądrym i bezpiecznym korzystaniem z nowych → t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o k o m u n i k a c y j n y c h [t. 4], ale także uzależniony od → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a sposób odczuwania bezpieczeństwa i myślenia o nim. To aspekt systemu wartości, o który należy zabiegać i pielęgnować go – potrzeba odpowiedzialnego obywatela cyfrowego (e-obywatela), rozumiejącego, że brak zachowania należytej ostrożności w sieci może być równie niebezpieczny jak brak ostrożności w prawdziwym życiu.

Należy zauważyć, że wśród obszarów kompetencji cyfrowych dla obywateli Unii Europejskiej (tzw. Rama Kompetencji Cyfrowych, znanarównież jako DigComp) znajdują się:

- umiejętność korzystania z informacji i z danych: przeglądanie, wyszukiwanie i filtrowanie danych, informacji i treści cyfrowych; ocena danych, informacji i treści cyfrowych; zarządzanie danymi, informacjami i treściami cyfrowymi;
- komunikacja i współpraca: komunikacja z wykorzystaniem technologii cyfrowych; dzielenie się informacjami i zasobami z wykorzystaniem technologii cyfrowych; aktywność obywatelska z wykorzystaniem technologii cyfrowych; współpraca z wykorzystaniem technologii cyfrowych; netykieta; zarządzanie tożsamością cyfrową;
- tworzenie treści cyfrowych: tworzenie treści cyfrowych; integracja i przetwarzanie treści; przestrzeganie prawa autorskiego i licencji; programowanie;
- bezpieczeństwo: narzędzia służące ochronie; ochrona danych osobowych i prywatności; → o c h r o n a z d r o w i a [t. 3] fizycznego, psychicznego i dobrostanu przed zagrożeniami wynikającymi z korzystania z technologii informacyjno-komunikacyjnych; ochrona środowiska;
- rozwiązywanie problemów: rozwiązywanie problemów technicznych; rozpoznawanie potrzeb i narzędzi niezbędnych do rozwiązywania problemów; twórcze wykorzystywanie technologii cyfrowych; rozpoznawanie braków w zakresie kompetencji cyfrowych. Działania na rzecz e-bezpieczeństwa składają się z wielu elementów,

poczynając od zupełnie prostych, poprzez coraz to bardziej złożone, aż po rozwinięte, charakteryzujące się dużym stopniem złożoności systemów zapewniania bezpieczeństwa w sieci. Mając zatem na celu zwiększanie poziomu świadomości społecznej i promowanie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, warto pamiętać o 3 hasłach, które propaguje polska wersja międzynarodowej kampanii STOP. THINK. CONNECT, czyli STÓJ. POMYŚL. POŁĄCZ, której hasła kolejno oznaczają:

- **STÓJ:** zanim skorzystasz z internetu, dowiedz się, jak być bezpiecznym w sieci oraz jak unikać potencjalnych zagrożeń.
- **POMYŚL:** poświęć chwilę, aby upewnić się, że droga do wirtualnego świata jest bezpieczna. Sprawdź, czy nie wyświetlają się komunikaty ostrzegawcze. Korzystaj z sieci z rozwagą, pamiętając nie tylko o sobie, ale i o twoim otoczeniu.
- **POŁĄCZ:** ciesz się możliwościami, jakie daje bezpieczne korzystanie z internetu. Ponadto dobre praktyki promujące e-bezpieczeństwo to m.in. wykorzystanie proponowanych przez serwis Edukacja Medialna metod:
- Bądź anonimowy. Jeśli nie musisz podawać swoich danych prywatnych – nie rób tego. Im mniej informacji o tobie jest w sieci, tym jesteś bezpieczniejszy.
- Ustaw „silne” hasła. Ważne, aby twoje hasła były jak najdłuższe. Miej wiele haseł i czasem je zmieniaj.
- Sprawdzaj, czy łączysz się bezpiecznie (przez połączenie https://). Bezpieczne połączenia oznacza się za pomocą zielonego zaznaczenia lub kłódeczki koło paska adresu. Czasem występuje problem z bezpieczeństwem połączenia i pojawiają się ostrzeżenia o błędach certyfikatu. Nie ignoruj ich, zwłaszcza jeśli witryna nie jest godna zaufania lub wcześniej nie pojawiał się na niej błąd.
- Zainstaluj programy: Adblock, NoScript, Flashblock, Cookie Monster. Blokują one niepożądane elementy stron. Np. Adblock nie tylko usunie reklamy, lecz także ograniczy przepływ informacji o historii przeglądania.
- Stosuj tryb prywatny w przeglądarkach. Jest przydatny, jeśli korzystasz z komputera dostępnego dla innych osób. Po zakończeniu sesji kasowana jest cała jej historia oraz ciasteczka.
- Wyloguj się po pracy. Nie można o tym zapomnieć!

Reasumując, warto zaznaczyć, że na e-bezpieczeństwo składają się takie elementy jak podnoszenie poziomu świadomości społecznej w obszarze cyberbezpieczeństwa poprzez informowanie o zagrożeniach i sposobach radzenia sobie z nimi, promowanie zachowań służących poprawie bezpieczeństwa internautów, ich rodzin i otoczenia, kształtowanie odpowiedzialnych postaw wszystkich użytkowników sieci, zaangażowanie sektora publicznego i prywatnego w działania promujące cyberbezpieczeństwo oraz budowanie środowiska sprzyjającego wymianie dobrych praktyk i edukacji z zakresu cyberbezpieczeństwa. Nie bez znaczenia są też dostępne w sieci informacje pozwalające na zrozumienie zagrożeń w cyberprzestrzeni oraz tego, jak stosować skuteczne sposoby zabezpieczenia się przed nimi (np. <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/edukacja/>; <https://www.cert.pl/>; <https://cyberpolicy.nask.pl/>; <https://it-szkola.edu.pl/>).

Emilia Musiał

Bezpieczeństwo. Teoria – badania – praktyka, A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina (red.), Wydawnictwo CNBOP-PIB, Józefów 2015; *DIGCOMP. Ramy odniesienia dla rozwoju i rozumienia kompetencji cyfrowych w Europie*, Biuro Publikacji Komisji Europejskiej, Luksemburg

2013; Krajowe Ramy Polityki Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022; S. Kozak, *Patologia cyfrowego dzieciństwa i młodości. Przyczyny, skutki, zapobieganie w rodzinach i szkołach*, Difin, Warszawa 2014; E. Musiał, *e-Bezpieczeństwo*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J. Piwowarski, *Fenomen bezpieczeństwa. Pomiędzy zagrożeniem a kulturą bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2015; Uchwała nr 125 Rady Ministrów z dnia 22 października 2019 r. w sprawie Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2019–2024, M.P. 2019, poz. 1037; StojPomyslPolacz.pl (dostęp 1.02.2020); *Zagrożenia cyberprzestrzeni. Kompleksowy program dla pracowników służb społecznych*, J. Lizut (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka, Warszawa 2014; *Zagrożenia cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*, J. Bednarek, A. Andrzejewska (red.), Difin, Warszawa 2014.

EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA – przynależy do dziedziny nauk społecznych, w tym dyscypliny → nauk o bezpieczeństwie [t. 3]. Rozumienie jej istoty wymaga jednak merytorycznego i metodycznego wsparcia ze strony pedagogiki, nauk o polityce, prawa, nauk przyrodniczych, technicznych, nauk medycznych, a nawet nauk o zdrowiu. Właśnie z tego powodu edukację dla bezpieczeństwa przedstawiać należy w ujęciu interdyscyplinarnym. Tę interdyscyplinarność dostrzegł także A. Pieczywok, podkreślając związek edukacji dla bezpieczeństwa z pedagogiką, filozofią, psychologią, prakseologią, socjologią, antropologią oraz polityką społeczną.

Edukacja dla bezpieczeństwa jest filarem kształtowania środowiska i → kultury bezpieczeństwa, co wynika z dokumentów strategicznych. Fakt ten podkreślają także badacze przedmiotu – m.in. E. Szweđa, który stwierdza, że „projektowanie i urzeczywistnianie bezpieczeństwa człowieka jest możliwe z wyraźną obecnością edukacji, wychowania, czyli pedagogiki”.

Edukacja dla bezpieczeństwa weszła do powszechnego użytku po reformie programowej kształcenia, która miała miejsce w 2008 r. Jednak po raz pierwszy zdefiniowano ją podczas badań systemu bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, które na Akademii Obrony Narodowej (AON) w latach 1993–1995 realizował T. Jemioło. Edukacja dla bezpieczeństwa zastąpiła edukację obronną, natomiast ciężar jej problematyki przeniesiono z przeciwdziałania → zagrożeniom [t. 4] zewnętrznym na kształtowanie bezpieczeństwa państwa oraz narodu. Jak podkreśla Szweđa, w tym okresie termin edukacja dla bezpieczeństwa obejmował:

system dydaktyczno-wychowawczej działalności rodziny, szkoły, wojska, środków masowego przekazu, organizacji społecznych i stowarzyszeń służącej upowszechnianiu idei, wartości, wiedzy i umiejętności bezpośrednio istotnych dla zachowania zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa.

Pozaformalny wymiar edukacji dla bezpieczeństwa dostrzegł także J. Kunikowski, definiując ją przez pryzmat

procesów społeczno-edukacyjnych i wychowawczych realizowanych w szkole, rodzinie, społecznych organizacjach proobronnych, a także stowarzyszeniach społecznych, które zakładają kształtowanie świadomości dotyczącej bezpieczeństwa człowieka, społeczeństwa i narodu.

Źródłem celów edukacji dla bezpieczeństwa są potrzeby i oczekiwania społeczeństwa w stosunku do niej. Takie założenia są podstawą jakości podejmowanych działań. Efektywne kształtowanie poczucia bezpieczeństwa człowieka powinno ponadto obejmować potrzeby wszystkich grup odbiorców oddziaływań edukacyjnych. W. Kitler wyróżnia: jednostkę (realizującą ważne dla siebie wartości), formalne (np. rodzina, środowisko pracy) i nieformalne grupy społeczne, organizacje społeczne, jak również struktury sformalizowane, wyodrębnione na danym obszarze (np. gmina, powiat, województwo, państwo czy grupa państw). Potrzeby w zakresie bezpieczeństwa, adekwatnie do powyższej typologii, podzielić można na jednostkowe, grupowe, ogólnonarodowe oraz międzynarodowe.

W projektowaniu i realizacji założeń edukacji dla bezpieczeństwa powinno się uwzględniać wszystkie z powyższych grup odbiorców. Niestety, w praktyce prowadzenie diagnozy poczucia bezpieczeństwa odbiorców oddziaływań edukacyjnych przed rozpoczęciem zajęć odbywa się sporadycznie. Równie rzadko definiowane są potrzeby danej grupy w zakresie bezpieczeństwa. Nośnikiem celów i wartości edukacji dla bezpieczeństwa zazwyczaj pozostają potrzeby ogólnonarodowe i międzynarodowe, które wyartykułowane są w obowiązujących aktach normatywnych. Zjawisko to dotyczy zwłaszcza edukacji dla bezpieczeństwa w ujęciu formalnym.

Edukacja dla bezpieczeństwa, jak podkreśla Pieczywok, umożliwia realizację funkcji:

- wdrożeniowej – przygotowanie człowieka do życia oraz pełnienia obowiązków zawodowych;
- korekcyjnej – w zakresie niewłaściwych postaw i zachowań w zgodzie z obowiązującymi normami społecznymi;
- socjalizacyjnej – wdrażanie do obowiązujących w danej grupie norm i wartości;
- stymulacyjnej – motywacja do efektywnego działania w zakresie eliminacji zagrożeń;
- osobotwórczej – ustawiczne doskonalenie posiadanych kompetencji.

W ramach tak rozumianej edukacji dla bezpieczeństwa człowiek może się przygotować do odgrywania ról zawodowych oraz życiowych. Właściwie rozumiana i realizowana edukacja dla bezpieczeństwa rozwija także kompetencje, które pozwalają na przeciwdziałanie zagrożeniom, a przede wszystkim umożliwiają rozwój jednostki i społeczeństwa.

Edukacja dla bezpieczeństwa powinna rozwijać wszystkie składniki kompetencji człowieka, tj. wiedzę, umiejętności oraz postawy. Współczesny paradygmat dydaktyki

kładzie także nacisk na rezygnację z metod podających na rzecz metod konstruktywistycznych, dostrzegających w uczniu podmiot sprawczy, zdolny do samodzielnego budowania własnej wiedzy. Z powyższego wynika potrzeba nie tyle „przekazania” wiedzy, ile zainspirowania uczniów, słuchaczy bądź odbiorców do samodzielnego poszukiwania potrzebnych → i n f o r m a c j i czy dążenia do rozwijania postaw, które – za E. Włodarczyk – „pozwolą w kontakcie z nieznanymi dotychczas wyzwaniem i zagrożeniami zachować poczucie bezpieczeństwa”. W ramach edukacji dla bezpieczeństwa za R. Rosą można wyodrębnić 4 obszary działań, zwane także warstwami tematycznymi:

- warstwa poznawcza – system pojęć i wiedzy;
- warstwa metodologiczna – aktywność badawcza w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie;
- warstwa aksjologiczna – edukowanie w zakresie różnych wartości, w tym bezpieczeństwa;
- warstwa prakseologiczna – sposoby efektywnej realizacji edukacji dla bezpieczeństwa.

Rozumienie i skuteczna realizacja edukacji dla bezpieczeństwa wymagają odniesienia jej definicji do pojęć edukacji i bezpieczeństwa.

Tylko wówczas możliwe jest projektowanie działań adekwatnych do przyjmowanych celów.

Należy przyjąć za B. Śliwskim, że edukacja jest zespołem oddziaływań, które sprzyjają formowaniu się zdolności życiowych człowieka. Procesy kształcenia oraz wychowania są integralnymi składnikami tak rozumianej edukacji. Pierwszy z nich koncentruje się głównie na budowaniu wiedzy i umiejętności, drugi natomiast zmierza do rozwijania postaw niezbędnych dla człowieka na każdym etapie jego życia.

Pojęcie bezpieczeństwa ewoluowało w wyniku rozszerzania się skali zagrożeń. Zmodyfikowano w związku z tym metody, za pomocą których można im przeciwdziałać. Jak podkreśla Pieczywok, dążenie do zapewnienia „właściwego poziomu bezpieczeństwa ma charakter ciągły”, toteż bezpieczeństwo znacznie częściej określa się mianem procesu. W literaturze przedmiotu bywa ono jednak opisywane również pojęciem stanu, który w określonych sytuacjach życiowych może mieć charakter zmienny, a zatem ulegać poprawie lub pogorszeniu. W 1984 r. J. Stefanowicz proponował podejście łączące te sposoby definiowania bezpieczeństwa. Wskazał on, że bezpieczeństwo to zarówno stan, jak i – zmienny w czasie – proces. W takim rozumieniu nie należy oczekiwać, że raz osiągnięte poczucie bezpieczeństwa będzie spełniało kryterium stałości i gwarancji. Proces ten wymaga działań ustawicznych, opartych o ciągle modyfikowanie procedur oraz uwzględnianie zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań. Procesualne ujęcie bezpieczeństwa jest filarem rozumienia edukacji dla bezpieczeństwa, której cele – w sytuacji wszechobecnej zmiany – koncentrują się nie tylko na przeciwdziałaniu znanym już zagrożeniom, ale także na umiejętności

dostrzegania i reagowania na nowe, nieznane dotychczas zagrożenia oraz radzenia sobie z wyzwaniami teraźniejszości i przyszłości. Realizacja tak sformułowanych celów wymaga podejmowania ustawicznych działań edukacyjnych. Z tego powodu w procesie kreowania środowiska i kultury bezpieczeństwa kluczowe znacznie ma samoedukacja. Jej jakość zależy od ukształtowanej w rodzinie i szkole motywacji do całościowego uczenia się.

Kompleksowe podejście do rozumienia istoty edukacji dla bezpieczeństwa wymaga także uwzględnienia 2 aspektów bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo wewnętrzne – w typologii R. Zięby – odnosi się do stabilności podmiotu, którego działalność nie powoduje generowania sytuacji zagrażających. Bezpieczeństwo zewnętrzne obejmuje natomiast przeciwdziałanie zagrożeniom, które powstają poza podmiotem. Przyjęcie tych 2 aspektów bezpieczeństwa związane jest jednak z dylematem opisanym przez B. Buzana, gdyż często trudno wskazać granicę pomiędzy wolnością działania jednostki a zagrożeniami, jakie mogą być konsekwencją tej wolności w przekonaniu innych osób. Jak podkreśla Włodarczyk:

Edukacja dla bezpieczeństwa realizowana w tych dwóch aspektach wymaga z jednej strony troski o zmniejszenie skali zagrożeń zewnętrznych, a z drugiej rozwijania postaw społeczeństwa opartych na przekonaniu, że bezpieczeństwo to przede wszystkim niegenerowanie zagrożeń dla zdrowia i życia własnego oraz innych osób.

Holistyczne rozumienie pojęcia bezpieczeństwa wymaga także wyodrębnienia bezpieczeństwa negatywnego oraz pozytywnego, co zostało zaakcentowane w pracach J.S. Nye'a. Pierwszy składnik bezpieczeństwa (ujęcie wąskie, negatywne) koncentruje się na gwarancji przetrwania i eliminacji zagrożeń. Drugi natomiast (ujęcie szersze, pozytywne) odnosi się do swobody rozwoju człowieka oraz jego aktywności w momencie pojawiania się wyzwań. Podobne przekonanie zaprezentował B. Balcerowicz, który mówiąc o bezpieczeństwie, wskazał na jego 2 istotne elementy: gwarancję przetrwania oraz gwarancję rozwoju człowieka. W taki sposób należałoby rozumieć edukację dla bezpieczeństwa, której celem nie powinno być wyłącznie przeciwdziałanie zagrożeniom, lecz – definiowane szerzej – przygotowanie człowieka do skutecznego działania w nieznanach i często trudnych sytuacjach zagrażających jego zdrowiu lub życiu, a także efektywne reagowanie na wyzwania. Realizacja tego celu będzie możliwa jedynie wówczas, gdy absolwenci szkół będą osobami odpowiedzialnymi, asertywnymi i przekonanymi o własnej wartości, gdy będą to ludziorozumiejący problemy współczesnego świata, ale także przygotowani do twórczego działania w odpowiedzi na wszechobecne zmiany.

Definicję edukacji dla bezpieczeństwa odnaleźć można także w dokumentach strategicznych. W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej jest ona postrzegana jako ważny element umożliwiający budowanie kapitału społecznego.

W charakterystyce → s y s t e m u b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 4] jest ona wyodrębniona – obok podsystemu kierowania i podsystemu wykonawczego – jako istotny składnik podsystemu wsparcia. Zagwarantowanie bezpieczeństwa obywatelom jest bowiem jedną z podstawowych funkcji każdego państwa.

Edukacja dla bezpieczeństwa w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego jest definiowana przez pryzmat efektów uczenia się, gdyż ma ona na celu umożliwianie obywatelom nabywania kompetencji związanych z bezpieczeństwem. W ujęciu strategicznym edukacja dla bezpieczeństwa realizowana jest w ramach szkolnictwa powszechnego oraz wyższego, za pośrednictwem instytucji państwowych oraz instytucji i stowarzyszeń pozarządowych. Dostrzeżono przy tym potrzebę poprawy jakości kształcenia w tym zakresie poprzez ustawiczne doskonalenie kwalifikacji kadry. Z powyższego wynika, że edukacji dla bezpieczeństwa nie należy postrzegać wyłącznie przez pryzmat oddziaływań formalnych. Edukacja dla bezpieczeństwa jest ważnym składnikiem edukacji narodowej, gdzie konieczne jest uwzględnienie zarówno edukacji szkolnej, jak i pozaszkolnej, zorganizowanej oraz niezorganizowanej, jak podkreślają E. Jagiełło i G. Wierzbicki. Adresatami edukacji dla bezpieczeństwa, w ujęciu P. Tyrały i A. Olaka, powinni być przedstawiciele kadry kierowniczej, reprezentanci organów władzy i administracji państwa, podmioty prowadzące działalność gospodarczą, → f o r m a c j e o b r o n y c y w i l n e j , dzieci i młodzież, jak również wszystkie pozostałe grupy społeczne bez względu na wiek i wykonywany zawód. Jedynie takie kompleksowe rozumienie istoty edukacji dla bezpieczeństwa może stać się gwarantem jej skuteczności. W zmieniającym się świecie zagrożenia ewoluują bowiem tak gwałtownie, że żaden system edukacji formalnej nie jest zdolny do tego, by przygotować ludzi do radzenia sobie z każdym niebezpieczeństwem. Niestety w praktyce edukacja dla bezpieczeństwa w systemie kształcenia formalnego jest często marginalizowana, w systemie kształcenia pozaformalnego jej realizacja odbywa się często poza kontrolą państwa, „a w systemie kształcenia nieformalnego istnieje o tyle, o ile na pewnym etapie życia rozwinięto motywację człowieka do uczenia się przez całe życie”, jak argumentuje w jednej z publikacji Włodarczyk.

Edukacja jest procesem trwającym całe życie, a ograniczanie jej wyłącznie do ujęcia formalnego słyca jej istotę.

Edukację dla bezpieczeństwa w potocznym rozumieniu utożsamia się z funkcjonującym do 2009 r. na gruncie praktyki oświatowej przysposobieniem obronnym. W 2009 r. przedmiot ten zastąpiony został w podstawie programowej edukacją dla bezpieczeństwa, choć treści kształcenia nie uległy wówczas znaczącym zmianom. Zdaniem W. Chudego i L. Węłyckiej pojęciem węższym znaczeniowo w stosunku do edukacji dla bezpieczeństwa jest także edukacja obronna. O ile edukacja obronna koncentruje się na zagrożeniach, o tyle edukacja dla bezpieczeństwa powinna odpowiadać na wyzwania, które dopiero stać się mogą zagrożeniami. Należy przyjąć za A. Araucz-Boruc, że

edukacja dla bezpieczeństwa obejmuje zatem przysposobienie obronne i wojskowe, wychowanie patriotyczno-obronne oraz edukację obronną.

Wyodrębnione w literaturze przedmiotu definicje edukacji dla bezpieczeństwa odnoszą się do jej ujęcia formalnego, pozaformalnego i nieformalnego. Niewiele z prezentowanych podejść kładzie jednak nacisk na uwzględnienie w definicji zarówno przygotowania do przeciwdziałania zagrożeniom, jak i do kreatywnej aktywności podmiotu w obliczu wyzwań. W kontekście powyższych rozważań, odwołując się do autorskiej definicji, przyjmuję, że edukacja dla bezpieczeństwa

jest ogółem procesów odbywających się w toku samodzielnego działania oraz współdziałania całego społeczeństwa w ramach oddziaływań formalnych i pozaformalnych skierowanych do ludzi (dzieci, młodzieży, dorosłych i starszych), mającym na celu rozwijanie kompetencji w zakresie: dostrzegania zagrożeń współczesnego świata, zapobiegania oraz przeciwdziałania zagrożeniom wewnętrznym i zewnętrznym, jak również adekwatnego reagowania na wyzwania współczesnego świata.

Edukacja dla bezpieczeństwa jest obecnie obowiązkowym przedmiotem nauczania w szkole podstawowej i ponadpodstawowej w wymiarze 30 godzin na każdym z wymienionych etapów edukacyjnych. Przed reformą programową z 2017 r. realizowana była w wymiarze po 30 godzin na III i IV etapie edukacyjnym (gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna), a przed 2009 r. w wymiarze 30 godzin w I i II klasie szkoły ponadpodstawowej. Obowiązek realizacji edukacji dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej i ponadpodstawowej (z wyjątkiem szkół dla dorosłych) określa także art. 166 Ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Wśród podstawowych celów edukacji dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej ustawodawca wyodrębnił:

- rozumienie istoty bezpieczeństwa państwa,
- przygotowanie uczniów do działań w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń (katastrof i wypadków masowych),
- kształtowanie umiejętności z zakresu podstaw → pierwszej pomocy [t. 3],
- edukację zdrowotną.

Podobne (choć rozszerzone) cele ogólne są obszarem dociekań w ramach edukacji dla bezpieczeństwa realizowanej w szkole ponadpodstawowej.

Treści z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa są także realizowane w przedszkolu, w klasach I–III szkoły podstawowej, na innych przedmiotach w szkole podstawowej i ponadpodstawowej (np. wychowanie fizyczne, wiedza o społeczeństwie, etyka), a także w ramach niektórych programów studiów na uczelniach wyższych.

Pozaformalną edukacją dla bezpieczeństwa – jak podkreślają autorzy → *Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* [t. 1] – zajmują się:

- instytucje i formacje podległe: Ministerstwu Edukacji Narodowej (przedszkola i szkoły), Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego (uczelnie), Ministerstwu Obrony Narodowej (np. Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej), Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (np. → *Policja* [t. 3], → *Państwowa Straż Pożarna* [t. 3] oraz Straż Graniczna),
- organy władzy samorządowej,
- stowarzyszenia i organizacje pozarządowe (np. Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki „Strzelec”, Policyjne Towarzystwo Sportowe, stowarzyszenia kombatanckie, Liga Obrony Kraju, Polski Czerwony Krzyż, → *ratownictwo wodne* [t. 3] i górskie).

Dodatkowo w zestawieniu tym należy wyodrębnić podmioty prowadzące działalność gospodarczą ukierunkowaną na edukację dla bezpieczeństwa, np. instruktorów nauki jazdy, przedsiębiorców zajmujących się bezpieczeństwem i higieną pracy, podmioty realizujące odpłatne szkolenia z pierwszej pomocy. Powyższa klasyfikacja pozwala podzielić wszystkie podmioty, instytucje i organizacje, które zajmują się edukacją dla bezpieczeństwa, na 3 grupy:

świadczące edukację dla bezpieczeństwa odpłatnie, realizujące ustawowe obowiązki w zakresie edukacji dla bezpieczeństwa oraz prowadzące edukację dla bezpieczeństwa świadomie i bezinteresownie dzięki zainteresowaniu zagadnieniami wchodzącymi w jej zakres. Oczywiście jest to sztywny podział, nieuwzględniający możliwości współwystępowania wszystkich trzech sposobów realizacji edukacji dla bezpieczeństwa, które w praktyce także się zdarza.

Taka klasyfikacja zamieszczona została w jednej z publikacji Włodarczyk.

W ujęciu nieformalnym edukacja dla bezpieczeństwa realizowana jest za pośrednictwem rodziny, grupy rówieśniczej, znajomych, zakładu pracy, grup wyznaniowych, a także mass mediów. Mamy w tym miejscu najczęściej do czynienia z samoedukacją w zakresie bezpieczeństwa, która może być realizowana w oparciu o niezwykle szeroką ofertę edukacyjną (w tym także aplikacje urządzeń mobilnych). Podstawową trudnością w procesie samoedukacji jest jednak podtrzymanie motywacji do nauki, umiejętność weryfikacji materiałów oraz brak możliwości jednoznacznego ustalenia i respektowania standardów jakości tego typu edukacji.

Reasumując, w szerokim rozumieniu, edukacja dla bezpieczeństwa:

- nie może przygotowywać jedynie do przeciwdziałania zagrożeniom, gdyż w otaczającej człowieka rzeczywistości wciąż pojawiają się nowe wyzwania (ekonomiczne, demograficzne czy technologiczne),

- nie może koncentrować się wyłącznie na zagrożeniach globalnych, gdyż to zagrożenia jednostkowe oraz lokalne są częściej przedmiotem zainteresowań i potrzeb odbiorców oddziaływań edukacyjnych,
- powinna opierać się na diagnozie potrzeb i oczekiwań osób, do których kierowane są oddziaływania edukacyjne,
- powinna podobnym zainteresowaniem obejmować badanie, analizę i ocenę zagrożeń militarnych, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych, ekologicznych czy zdrowotnych i projektować w tych obszarach niezbędne działania naprawcze.

Wzrost zagrożeń współczesnego świata stawia przed edukacją dla bezpieczeństwa zupełnie nowe wyzwania. Wzmacnianie systemu bezpieczeństwa państwa nie może odbywać się w oderwaniu od wysokiej jakości edukacji, sprzyjającej budowaniu kultury i środowiska bezpieczeństwa [t. 4] człowieka.

Ewelina Włodarczyk

A. Araucz-Boruc, *Bezpieczeństwo i obronność w edukacji młodzieży*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2015; Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; B. Buzan, *People, States and Fear: an Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, ECPR Press, Colchester 1991; W. Chudy, L. Węlczyk, *Wybrane zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa*, WSOWL, Wrocław 2010; E. Jagiełło, G. Wierzbicki, *Edukacja na rzecz bezpieczeństwa dzieci*, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2017; T. Jemiolo, *Edukacja obronna w świetle strategii bezpieczeństwa*, [w:] *Patriotyzm, obronność, bezpieczeństwo*, E.A. Wesołowska, A. Szeauc (red.), Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, AON, Płock–Warszawa 2002; J. Kunikowski, *Słownik terminów wiedzy i edukacji dla bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2015; A. Pieczywok, *Edukacja dla bezpieczeństwa wobec zagrożeń i wyzwań współczesności*, AON, Warszawa 2012; tenże, *Wybrane problemy z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa. Konteksty, zagrożenia, wyzwania*, AON, Warszawa 2011; R. Rosa, *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w obliczu nowych wyzwań cywilizacyjnych i kulturowych*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa*, R. Stępień (red.), AON, Warszawa 1994; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz. U. 2017, poz. 356; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, Dz. U. 2009, nr 4, poz. 17; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2019 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół, Dz. U. 2019, poz. 639; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, Dz. U. 2018, poz. 467; R. Stępień, *Wprowadzenie*, [w:] *Współczesne zagadnienia edukacji dla bezpieczeństwa*, R. Stępień (red.), AON, Warszawa 1999; *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; J. Świniarski, *Filozoficzne podstawy edukacji dla bezpieczeństwa*, Departament Społeczno-Wychowawczy Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1999; P. Tyrała,

A. Olak, *Prakseologia w edukacji dla bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Amelia, Rzeszów 2012; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 2019, poz. 1541; E. Włodarczyk, E. Sadowska-Wieczek, J. Rokitowska, *Edukacja dla bezpieczeństwa. Istota i uwarunkowania*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; E. Włodarczyk, *Edukacja dla bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *taż*, *Kwalifikacje nauczycieli edukacji dla bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego państwa. Część 2. Wymiar narodowy*, J. Falecki, P. Łubiński (red.), Wydawnictwo Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2019.

EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO – jest edukacją wspierającą kształtowanie → *kultury bezpieczeństwa informacyjnego* w społeczeństwie, stanowiącej integralną część narodowej kultury bezpieczeństwa.

→ *Kultura bezpieczeństwa* coraz częściej postrzegana jest w kontekście 3 wymiarów: mentalno-duchowego, społecznego i materialnego, jest łączona z dbałością o zachowanie tożsamości narodowej, z pielęgnowaniem tradycji, ochroną dziedzictwa narodowego, w czym dostrzegany jest potencjał samoobronności podmiotów należących do danego narodu. Aby rozwijać kulturę bezpieczeństwa w tych sferach, konieczne jest wykształcenie „uważności” społeczeństwa na działania wymierzone przeciwko kulturze danego narodu, uodpornienie go na obce wpływy i mobilizowanie jego gotowości do udzielania wsparcia organom odpowiedzialnym za zapewnienie bezpieczeństwa w wymiarze narodowym. Wymaga to od narodu świadomości i dojrzałości, szczególnie w obszarze → *kultury informacyjnej* i medialnej, bez której trudno zapewnić → *bezpieczeństwo informacyjne* [t. 1] i → *bezpieczeństwo medialne* [t. 1] podmiotom bezpieczeństwa.

Kształtowanie świadomości i dojrzałości informacyjnej wymaga edukacji narodu przyczyniającej się do wzbogacenia go w kompetencje informacyjne, medialne i technologiczne (cyfrowe). Wsparciem kształcenia w tym obszarze może być Model Edukacji Medialnej Informacyjnej i Cyfrowej (MEMIC) opracowany przez zespół reprezentujący m.in. Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundację Nowoczesna Polska, Polskie Towarzystwo Edukacji Medialnej. Brak tych kompetencji przejawia się wśród obywateli brakiem krytycznego rozumienia otoczenia medialnego, brakiem rozumienia zasad rządzących światem nowych mediów, brakiem poszanowania dla różnorodności kulturowej, niedostrzeganiem wspólnotowego i partycypacyjnego charakteru mediów cyfrowych. W analizowanym modelu zawarte są treści odnoszące się do problemów → *edukacji obywatelskiej* i kultury bezpieczeństwa, w tym kultury bezpieczeństwa informacyjnego. Zwrócono w nim uwagę, że bezpieczeństwo człowieka zależy nie tylko od siły zbrojnej i nowoczesnej → *infrastruktury wojskowej*, ale i od świadomości obywatela, umiejętności dokonywania przez niego wyborów, podejmowania decyzji, sposobu wykorzystywania → *informacji*, wiedzy i najnowszych → *technologii informacyjno-komuni-*

k a c y j n y c h [t. 4] (TIK), od jego zaangażowania w sprawy swoje i otoczenia, od aktywności społecznej, stosunku do potrzeby ochrony bezpieczeństwa publicznego.

Ponieważ potencjalnym → z a g r o ż e n i e m [t. 4] wynikającym z postępu technologicznego jest alienacja jednostek i wykluczenie społeczne całych grup i narodów, problemem współczesności stał się proces tworzenia więzi między członkami społeczeństwa. Więzy te muszą być wg J. Piwowarskiego budowane na wspólnie wypracowanych normach zachowania wynikających z akceptowanych przez naród przenikających się systemów społecznych, religijnych i filozoficznych, moralności, obyczaju i tradycji narodowej. Wzmacniane są także dzięki kulturze informacyjnej społeczeństwa oraz jego kompetencjom informacyjnym – jak konkluduje M. Cieślarczyk, kształtowanie kultury bezpieczeństwa bez dbałości o kulturę informacyjną może nie przynieść oczekiwanych efektów. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy bezpieczeństwo informacyjne postrzega się w szerszej perspektywie jako czynnik stanowiący podstawę rozwoju intelektualnego, którego brak powoduje czasową lub względnie trwałą utratę przez jednostkę zdolności do szeroko rozumianego rozwoju w środowisku TIK. W tym ujęciu bezpieczeństwo informacyjne dotyczy także zachowań i postaw różnych podmiotów w → i n f o s f e r z e, ochrony → ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] przed destrukcyjnymi działaniami człowieka i ochrony człowieka przed patologiami w nim występującymi. Nie ogranicza się zatem tylko do ochrony informacji przed nieuprawnionymi działaniami ludzi, przed awariami sprzętu i wadami oprogramowania, przed skutkami katastrof i działań terrorystycznych oraz przed błędami ludzkimi i organizacyjnymi. Dotyczy np. szeroko rozumianych problemów ekologii informacji.

Przygotowanie społeczeństwa do bezpiecznego funkcjonowania we współczesnej infosferze wymaga edukacji dla bezpieczeństwa informacyjnego i medialnego. Dlatego kompetencje informacyjne, medialne i cyfrowe powinny stać się przedmiotem zainteresowania dydaktyków zajmujących się → e d u k a c j ą d l a b e z p i e c z e ń s t w a, określaną „fundamentem kształtowania się kultury bezpieczeństwa w społeczeństwie”. Ich znaczenie dla samorealizacji, rozwoju indywidualnego, aktywności obywatelskiej i integracji społecznej przekłada się na wychowanie świadomego obywatela. Kompetencje te są ważnymi komponentami kultury bezpieczeństwa informacyjnego, bez których trudno wychować dojrzałego informacyjnie obywatela. Dlatego do kursu z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa powinny być włączone problemy kultury bezpieczeństwa informacyjnego, przez którą należy rozumieć:

sferę aktywności człowieka kształtowaną przez świadomość informacyjną i sposób myślenia o bezpieczeństwie w infosferze; wartości, normy i reguły wspierające potrzebę podwyższania poziomu kultury bezpieczeństwa, pozwalającej dostrzegać wyzwania, szanse i zagrożenia w lokalnej i globalnej przestrzeni informacyjnej; postawy wpływające na uwrażliwienie społeczeństwa na

znaczenie bezpieczeństwa informacyjnego i kształtowanie zachowań charakterystycznych dla dojrzałych informacyjnie użytkowników infosfery współodpowiedzialnych za to bezpieczeństwo. Zachowania te wynikają z oddziaływania na siebie wymienionych powyżej komponentów kultury. Odnoszą się one do przedmiotów i innych wytworów związanych z bezpieczeństwem informacyjnym i uczestnictwem podmiotów w procesie informacyjnym.

Według A. Filipek kultura bezpieczeństwa informacyjnego wymaga umiejętności

skupiania się i poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące tego, czy wykorzystywanie i posługiwanie się daną informacją, opieranie się na niej, będzie służyło bezpieczeństwu tego podmiotu i innych podmiotów: czy będzie pozytywnie oddziaływało na ich otoczenie, czy też będzie mogło powodować jego degradację

– szczególnie w odniesieniu do obszaru wartości, norm i zasad. Obszarem zainteresowania kultury bezpieczeństwa informacyjnego są zatem problemy:

- budowania świadomości bezpieczeństwa informacyjnego wśród społeczeństwa;
- pozyskiwania wiedzy o zagrożeniach generowanych przez cywilizację cyfrową;
- odpowiedzialności za utrzymywanie stanu bezpieczeństwa w infosferze;
- pielęgnowania wartości, na których można budować bezpieczeństwo jednostki i narodu;
- kształtowania postaw ludności wobec problemów bezpieczeństwa informacyjnego, ich emocji związanych z dążeniem do przeciwdziałania zagrożeniom i wzmacniania więzi;
- kształtowania zachowań, które sprzyjają budowaniu poczucia bezpieczeństwa informacyjnego i niwelowaniu stanów zagrożenia.

W →Doktrynie Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się uwagę na konieczność włączenia sektora publicznego, prywatnego i obywatelskiego do działań na rzecz tworzenia →środiska bezpieczeństwa [t. 4] informacyjnego kraju. Zwraca się także uwagę na konieczność zaangażowania przedstawicieli tych sektorów w proces ciągłego kształcenia i podnoszenia świadomości o zagrożeniach informacyjnych. Zaleca się tworzenie programów kształcenia kadr na potrzeby systemu →cyberbezpieczeństwa [t. 1]. Edukacja w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego traktowana jest jako ważne ogniwo wsparcia tego systemu, a umiejętności i świadomość indywidualnych użytkowników za jeden z filarów cyberbezpieczeństwa. Włączenie społeczeństwa do budowania środowiska bezpieczeństwa informacyjnego powinno dokonywać się poprzez:

- zapobieganie zjawisku wykluczenia informacyjnego,
- zaangażowanie społeczeństwa w proces weryfikowania odbieranych przekazów informacyjnych,

- współpracę z organizacjami służącymi zapewnieniu tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego,
- podejmowanie inicjatyw kulturalnych wchodzących w skład przedsięwzięć wspierających → *p o l i t y k ę i n f o r m a c y j n ą* [t. 3] państwa,
- podwyższanie własnej odporności na ataki informacyjne i świadomości na temat współczesnej → *w o j n y i n f o r m a c y j n e j* [t. 4].

Nie bez przyczyny do zadań preparacyjnych systemu bezpieczeństwa informacyjnego włącza się działania tzw. ogniów wsparcia, czyli naukę, edukację i społeczeństwo.

Oznacza to, że edukacja dla bezpieczeństwa informacyjnego, oprócz kształtowania kultury bezpieczeństwa, jest ściśle związana z podstawowymi problemami bezpieczeństwa informacyjnego i zarządzania tym bezpieczeństwem. Obejmują one m.in. zagadnienia:

- rozumienia polityki bezpieczeństwa informacyjnego (PBI) i znaczenia dokumentów PBI dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju organizacji, grupy, narodu;
- metod i technik socjotechnicznych stosowanych przez osoby nieuprawnione do pozyskania informacji;
- znajomości technologii informatycznych pozwalających na zabezpieczenie zbiorów informacji niebędących do wglądu publicznego;
- dbanie o bezpieczeństwo infrastruktury teleinformatycznej; znajomości zagrożeń generowanych przez cywilizację cyfrową.

Przykładowo, edukacja ta mogłaby obejmować następujące bloki tematyczne:

- analiza informacji i służby analityczne;
- edukacja dla bezpieczeństwa informacyjnego i medialnego;
- ewaluacja otwartych źródeł informacji;
- komunikacja firmy z mediami;
- kultura organizacyjna firmy a kultura bezpieczeństwa;
- narzędzia wyszukiwania informacji w internecie;
- polityka bezpieczeństwa informacyjnego;
- prawne aspekty ochrony informacji i systemów informacyjnych;
- ochrona → *i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h* i danych osobowych;
- przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu informacyjnemu;
- techniki → *m a n i p u l a c j i i n f o r m a c j ą* [t. 3];
- udostępnianie informacji publicznej;
- → *w y w i a d* [t. 4] i → *k o n t r w y w i a d* gospodarczy;
- zarządzanie bezpieczeństwem informacyjnym.

W edukacji dla bezpieczeństwa informacyjnego nie można pominąć jednak tak ważnych dla podmiotu bezpieczeństwa zagadnień, jak:

- kształcenie kultury bezpieczeństwa w warunkach zagrożenia globalną wojną informacyjną,

- kształcenie kompetencji obywatelskich i współżycia społecznego przygotowujących jednostkę do przeciwstawiania się sterowanym działaniom popierającym i pielęgnującym niewiedzę tłumu,
- kształcenie kompetencji informacyjno-medialnych pozwalających na samodzielny dobór źródeł informacji i własną refleksję nad treścią komunikatów,
- rozwijanie kompetencji międzykulturowych i wielokulturowych, dających możliwość rozumienia innych i nieulegania wpływom szowinistycznym, nacjonalistycznym, a poprzez to budujących odporność na manipulację,
- rozwijanie kompetencji komunikacyjnych, umiejętności negocjacji, prowadzenia dialogu, rozwiązywania konfliktów, wzajemnego poznawania swoich racji wymagających umiejętności analizy i syntezy danych, uogólniania i interdyscyplinarnego podejścia do pozyskanych informacji,
- kształcenie kompetencji obchodzenia się z lękiem i niepewnością oraz funkcjonowania w *społeczeństwie ryzyka* [t. 4], pozwalających na racjonalne wykorzystanie wiedzy o zagrożeniach generowanych przez cywilizację technologiczną, w tym o zagrożeniach związanych z atakami *cyberterrorystycznym* [t. 1],
- rozumienie procesów globalizacyjnych i konsekwencji wynikających z konstituowania się światowego *społeczeństwa informacyjnego* [t. 4].

W miarę eskalacji działań związanych z walką informacyjną w coraz większym stopniu edukacja dla bezpieczeństwa informacyjnego będziemy miała koncentrować się na problemach cyberbezpieczeństwa i obrony przed atakami informacyjnymi, rozpoznawania incydentów informacyjnych i postępowania w sytuacji zagrożeń, umiejętności oszacowania ryzyka planowanych operacji informacyjnych, podejmowania decyzji w warunkach permanentnej walki informacyjnej, a także odniesienia problemów bezpieczeństwa informacyjnego do prowadzonej w wymiarze globalnym wojny informacyjnej. Zmieni więc charakter z edukacji mającej uświadamiać różnorodność zagrożeń informacyjnych, generowanych w świecie rozwiniętych technologii informacyjno-medialnych, na edukację przygotowującą do takiego postępowania w cywilizacji cyfrowej, które nie pozwoli stać się podmiotowi celem ataków informacyjnych i narzędziem w walce informacyjnej prowadzonej przez nierozpoznanych agresorów. Jej celem będzie kształtowanie kultury bezpieczeństwa informacyjnego obywateli, którzy kulturę tę powinni pielęgnować w swoim środowisku prywatnym i zawodowym oraz egzekwować od swoich podwładnych.

Kształtowanie kultury bezpieczeństwa informacyjnego dotyczy całego społeczeństwa i wymaga od każdego obywatela podwyższonej wrażliwości i uważności na dostrzeganie negatywnych zjawisk mających związek z procesem informacyjnym. Dotyczy wyposażenia podmiotów bezpieczeństwa w umiejętności oceny wpływu tych zjawisk na prawidłowe funkcjonowanie infosfery, której bezpieczeństwo oddziałuje

bezpośrednio na bezpieczeństwo narodowe. Wymaga także aktywnej odporności pozwalającej na przeciwstawienie się, złagodzenie i przezwyciężenie skutków ataków informacyjnych i innych działań wymierzonych w bezpieczeństwo informacyjne w skali personalnej, organizacyjnej czy narodowej. Dzięki kulturze bezpieczeństwa informacyjnego łatwiejsze staje się pozyskanie „uwagaści” w postrzeganiu wyzwań, szans i zagrożeń w zmediatyzowanym społeczeństwie informacyjnym.

Hanna Batorowska

H. Batorowska, *Information and Media Literacy (IML) w edukacji dla bezpieczeństwa*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał (red.), Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2017; też, *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; też, *Kultura bezpieczeństwa w kontekście Modelu Edukacji Medialnej, Informacyjnej i Cyfrowej (MEMIC)*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, J. Morbitzer (red.), Akademia WSB, Dąbrowa Górnicza 2020; też, *Kształcenie w obszarze bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Edukacja XXI wieku. Procesy edukacyjne w dobie globalizacji, społeczeństwa informacyjnego i zmian na rynku pracy*, M. Kozielska, A. Zduniak (red.), Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa, Poznań 2018; też, *Potrzeba edukacji w zakresie kultury bezpieczeństwa informacyjnego*, „Bibliotheca Nostra” 2018, nr 2 (52); H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Cieślarczyk, *Kultura informacyjna jako element kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2015; *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2015; A. Filipek, *Rola edukacji w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; R. Klepka, E. Musiał, *Bezpieczeństwo medialne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Model Edukacji Medialnej, Informacyjnej i Cyfrowej (MEMIC)*, A. Pacewicz, G. Ptaszek (red.), Centrum Edukacji Obywatelskiej i in., Kraków–Warszawa 2019; J. Piwowarski, *Transdyscyplinarna istota kultury bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Akademii Pomorskiej, Słupsk 2016.

EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA W SIECI – ogół procesów i oddziaływań oświatowo-wychowawczych, których celem jest przekazywanie wiedzy, kształtowanie określonych cech i umiejętności oraz postaw związanych z bezpiecznym użytkowaniem internetu.

Edukacja to termin złożony, obejmujący 2 ważne w życiu każdego człowieka procesy, a mianowicie wychowanie i kształcenie. Ma związek ze zdobywaniem wiedzy, rozwojem zdolności, nauką i doskonaleniem umiejętności, kształtowaniem pożądanых postaw i realizowaniem wartości. Jedną z nich – a opierając się na piramidzie A.H. Masłowa, można stwierdzić, że wręcz kluczową – stanowi → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1], należące równocześnie do podstawowych praw ludzkich. Bezpieczeństwo to – w dużym uproszczeniu – stan bez → z a g r o ż e ń i a [t. 4]. W odniesieniu

do sieci będzie dotyczył umiejętności unikania lub radzenia sobie z potencjalnym niebezpieczeństwem.

W → e d u k a c j i d l a b e z p i e c z e ń s t w a w latach 90. XX w. wyróżniono 5 obszarów, a mianowicie edukację dla bezpieczeństwa politycznego, militarnego, gospodarczego, publicznego, psychospołecznego oraz ekologicznego. Wszystkie te rodzaje wzajemnie się przenikają i uzupełniają, jednak w odniesieniu do korzystania z sieci najważniejsze wydają się oddziaływania oświatowo-wychowawcze, podejmowane w ramach edukacji dla bezpieczeństwa publicznego oraz psychospołecznego. Pierwsze z nich mają na celu kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa oraz właściwych postaw i zachowań w sytuacjach zagrażających obywatelom i porządkowi publicznemu, zaś drugie kształtowanie moralności społeczeństwa oraz postaw wobec zagrożeń psychospołecznych. Współcześnie podział ów należałoby poszerzyć, uwzględniając ważne aspekty bezpieczeństwa, które 30 lat temu trudno było przewidzieć, spowodowane rozwojem nowoczesnych technologii, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. W ostatnich 2 dekadach postęp zmienił wyjątkowo dużo w kwestiach związanych m.in. z wychowaniem młodych pokoleń. Internet stał się powszechnym medium, wywracając do góry nogami stary porządek wraz z jego dobrze znanymi ograniczeniami i niebezpieczeństwami. Pojawiły się innowacyjne sposoby poznawania świata i uczenia się, zdobywania i gromadzenia → i n f o r m a c j i, komunikowania się, spędzania czasu wolnego. Towarzyszyły im kolejne wyzwania, a nawet zagrożenia, których nieustannie przybywa i na które odbiorcy nowych mediów nie do końca byli przygotowani. Równocześnie od dawna postuluje się kształtowanie kompetencji medialnych (ang. *media literacy*) i informacyjnych (ang. *information literacy*), a chociaż są one bardzo ważne i potrzebne, to węższe pojęcie – edukacja dla bezpieczeństwa w sieci – wydaje się wręcz koniecznością, ponieważ konsekwencje jej braku mogą się okazać dramatyczne.

Edukacja dla bezpieczeństwa w sieci jest niezbędna, ponieważ wkraczaniu do wirtualnego świata powinna towarzyszyć świadomość dużej skali i różnorodności prawdopodobnych sytuacji ryzykownych. Najbardziej zagrożone są tu dzieci i młodzież, gdyż nawet ich niejednokrotnie większa niż w przypadku osób dorosłych biegłość obcowania z nowymi technologiami nie chroni ich całkowicie, zwłaszcza w przypadku najmłodszych dzieci, mających praktycznie zerowe doświadczenie życiowe. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę donosi, że z urządzeń mobilnych korzysta aż 64% dzieci, w wieku od 6 mies. do 6,5 lat, z czego co czwarte z nich codziennie. Z kolei z badań przeprowadzonych w Polsce, Francji, Niemczech, Włoszech, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii przez Disneya, The Future Laboratory i Taylor Nelson Sofres na 3020 respondentach w wieku 8–14 lat można się dowiedzieć, że 60% polskich dzieci w wieku 8–14 lat nie wyobraża sobie życia bez komputera i internetu. Najwięcej z nich – 77% – gra w internecie w gry, 75% szuka pomocy w odrabianiu prac domowych, a 71%

kontaktuje się w sieci ze szkolnymi przyjaciółmi. W sieci dzieci i młodzież zaspokajają swoje potrzeby związane z rozrywką, edukacją i komunikacją/afiliacją.

Powszechność korzystania z internetu przez dzieci i młodzież wiąże się z coraz większą popularnością portali społecznościowych, wśród których niepodzielnie króluje Facebook. Według badań K. Borzuckiej-Sitkiewicz i K. Leksy 91% gimnazjalistów ma tam założone konto, na którym w ramach autopromocji 76% publikuje zdjęcia, 17% filmiki ze swoim udziałem, 11% dane osobowe, 31% informacje o aktualnej aktywności. Równocześnie rodzicielska kontrola aktywności młodzieży pozostawia wiele do życzenia, ponieważ 45% posiada pełną swobodę; blisko 5% ma sprawdzaną historię aktywności w sieci, w przypadku 1% założono programy służące kontroli, w 26% przypadków rodzice czasami sprawdzają, co znajduje się na ekranie monitora, 22% respondentów nie potrafiło się odnieść do tej kwestii, a 2% udzieliło innych odpowiedzi. Niewiele lepiej wygląda kontrola czasu spędzanego w internecie: u 21% nie ma takich działań, 6% korzysta z sieci w dni wolne od nauki bez ograniczeń, a 9% również może to robić w dni wolne od nauki, jednak ma ograniczenia czasowe, u 19% rodzice nie kontrolują czasu spędzonego online w ciągu dnia, tylko wieczorem, u 40% tylko czasami ogranicza się czas spędzany w sieci, 6% odpowiedziało inaczej. Wydaje się, że rodzice częściej kontrolują czas spędzony online aniżeli treści, z jakimi stykają się ich dzieci, przy czym nie wykazano tu zależności od wykształcenia rodziców.

Aby określić zadania edukacji dla bezpieczeństwa w sieci, można posłużyć się choćby modelem kompetencji związanych z posługiwaniem się internetem przez dzieci w wieku od 9. do 13. roku życia, skonstruowanym w ramach projektu badawczego „Dzieci sieci” (realizacja – 2012 r.), którego koordynatorem był P. Siuda wraz z zespołem badawczym wspieranym konsultacjami ekspertów. Model ten obejmuje zachowania informacyjne – w tym sprawne i skuteczne docieranie do informacji oraz krytyczną ocenę informacji; zachowania produkcyjne – na które składa się tworzenie, przetwarzanie i prezentowanie treści oraz prawne aspekty produkowania i dystrybucji treści; życie w internecie obejmujące takie aspekty, jak empatia i wizerunek, a także bezpieczeństwo i prywatność oraz partycypację w społecznościach internetowych. Standard najbardziej tu interesujący, czyli bezpieczeństwo i prywatność, został wyrażony osiągnięciami, zgodnie z którymi dziecko zna zagrożenia związane z poruszaniem się w internecie, radzi sobie z internetowymi niebezpieczeństwami, uzyskuje kontrolę nad informacjami udzielanymi innym, jest świadome powiązań oraz różnic między komunikacją zapośredniczoną przez internet i niezapośredniczoną (np. w przyjaźniach realnych i wirtualnych), stosuje zasady higieny związanej z korzystaniem z komputera (prawidłowa postawa, przerwy, ochrona wzroku etc).

Kto powinien realizować edukację dla bezpieczeństwa w sieci? Przypisanie tego zadania tylko jednej instytucji może okazać się niewystarczające. Z pewnością kluczową rolę mają tu pierwsi i najważniejsi wychowawcy dziecka, czyli rodzice. M. Jędrzejko i D. Morańska, analizując rolę rodziny w przygotowaniu młodego pokolenia do obsługi

i rozumienia mediów oraz życia w → s p o ł e c z e ń s t w i e i n f o r m a c y j n y m [t. 4], podkreślają potrzebę istnienia świadomości medialnej u opiekunów, która umożliwiłaby wsparcie edukacyjne i moralne młodego internauty, aby potrafił bezpiecznie poruszać się w cyfrowym świecie, nie stając się ofiarą licznych niebezpieczeństw.

Z drugiej strony potrzebne są kompetencje profesjonalistów, dlatego powinno się budować wieloletnie programy profilaktyki, które rozpoczynałyby się w I klasie szkoły podstawowej i byłyby realizowane corocznie. Proponuje się, by odbywały się cykliczne zajęcia dla uczniów i rodziców, a w przypadku nastoletnich uczniów także z udziałem nauczycieli. Niestety w większości szkół nie prowadzi się systematycznych programów w zakresie edukacji do mediów, w tym pedagogizacji multimedialnej rodziców. Także badania EU Kids Online Polska 2018 potwierdzają, że w polskiej szkole zdecydowanie zbyt rzadko podejmuje się tematykę korzystania uczniów z sieci, zarówno w sferze dydaktycznej, jak i wychowawczej, nawet w stosunku do samych uczniów. W odniesieniu do rodziców stwierdza się, że niechętnie uczestniczą w zajęciach poświęconych → z a g r o ż e n i o m i n t e r n e t o w y m [t. 4]. Z drugiej strony okazuje się, że spora część rodziców stara się podejmować działania mające na celu bezpieczne korzystanie z internetu przez ich dzieci, przy czym chętniej prowadzą z nimi rozmowy na ten temat, niż stosują nakazy i zakazy. Najniższe wyniki dotyczyły wykorzystywania rozwiązań technologicznych – programów stworzonych dla ochrony. Kiedy jakaś sytuacja w sieci jest niepokojąca, młodzi internauci najczęściej wycofują się, licząc na samoistne rozwiązanie problemu. Jeśli podejmują rozmowę na ten temat, to głównie z rówieśnikami, z którymi też najczęściej wymieniają się informacjami technicznymi, a najrzadziej poruszają kwestie etyczne związane z użytkowaniem internetu. Jednak blisko połowa dzieci (częściej młodsze i płci żeńskiej) opowiada rodzicom o tym, co je niepokoi i denerwuje w sieci. Większość ocenia wsparcie rodziców w tym względzie jako (trochę lub bardzo) pomocne – tu ponownie częściej dzieci młodsze i dziewczęta. Istotną informacją jest to, że aż 2/3 badanych dzieci i młodzieży twierdzi, że nie lekceważy rad i zaleceń rodziców dotyczących korzystania z internetu, a niektórzy wręcz sami o nie proszą, co wydaje się mocnym argumentem za potrzebą doskonalenia się rodziców w tym względzie.

Edukacja dla bezpieczeństwa w sieci może być prowadzona w ramach niezwykle potrzebnej współcześnie edukacji medialnej i informacyjnej. Niestety w polskiej szkole wciąż istnieją braki w tym zakresie. Istniała co prawda międzyprzedmiotowa ścieżka edukacji czytelniczej i medialnej, jednak została zlikwidowana i przerzucona w rozproszonej formie do nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego. Zatem kompetencji medialnych i informacyjnych, w tym związanych z bezpiecznym poruszaniem się po wirtualnym świecie, uczniowie nie zdobędą w ramach jednych, systematycznie prowadzonych zajęć. Podstawa programowa przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa nie obejmuje tych zagadnień; porusza się je zwykle w ramach informatyki bądź godzin wychowawczych, niekiedy w szkołach organizuje się dodatkowo zebrania lub warsztaty

poświęcone tej problematyce, jednak są to działania dorywcze. Nie poświęca się również wystarczającej uwagi odpowiedniemu przygotowaniu nauczycieli w zakresie edukacji informacyjnej i medialnej, a także komunikacji społecznej (w tym interpersonalnej).

Poprawie sytuacji w tym polu powinien sprzyjać rozwój pedagogiki medialnej, której zadania są następujące:

- wypracowanie celów, metod, środków odpowiednich dla praktyki wychowawczej, mającej na celu przygotowanie wychowanków do właściwego odbioru mediów;
- badanie oddziaływania mass mediów na człowieka, uwzględniając ich wpływ, zasięg i skuteczność;
- wskazanie nauczycielom i wychowawcom celów mediów i zagrożeń wynikających z ich użytkowania w kontekście wychowawczym;
- pedagogizacja nauczycieli, rodziców, dziennikarzy w obszarze relacji wychowanek – media;
- określanie wymiaru pedagogicznego poszczególnych środków masowego przekazu.

Zadania te winno się realizować, korzystając z teorii i doświadczeń innych nauk i dyscyplin, takich jak pedagogika społeczna, psychologia społeczna, socjologia, andragogika, dydaktyka, medioznawstwo. Pedagogika medialna powinna spełniać funkcję opisową i diagnostyczną (naświetlającą to, jak jest, w kontekście sytuacji edukacyjnych oraz pozytywnego i negatywnego oddziaływania mediów); wyjaśniającą, czyli eksplikacyjną (objaśniającą, odwołując się do różnych dyscyplin naukowych, dlaczego tak jest); prognostyczną (przewidującą konsekwencje różnych zjawisk) oraz techniczną, czyli praktyczną (zawierającą wskazówki, jak działać, aby osiągnąć pożądane cele lub uniknąć niepożądanych następstw). W jej ramach należy prowadzić edukację medialną będącą elementem kształcenia ogólnego, której cele dotyczą przygotowania do właściwego, krytycznego odbioru mediów oraz do wykorzystywania mediów jako narzędzi rozwoju intelektualnego i zawodowego, obejmującego również zagadnienia związane z technologią informacyjną.

Poza systematycznymi działaniami ze strony rodziny czy szkoły udział w edukacji dla bezpieczeństwa w sieci powinny mieć poszczególne rządy, promując → k u l t u r ę b e z p i e c z e ń s t w a cybernetycznego, wspierając badania i kształcenie w tym zakresie oraz dbając o odpowiednie ustawodawstwo dotyczące → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1], zwłaszcza wobec dzieci. Pomocne mogą być działania organizacji pozarządowych takie jak organizacja warsztatów czy konferencji, jak również wszelkie kampanie społeczne mające możliwość dotarcia do ogromnej rzeszy osób w każdym wieku. Należy zauważyć, że niezależnie od tego, kto zajmuje się kształceniem w omawianej dziedzinie, biorąc pod uwagę nieustanny rozwój technologii, wiedza powinna być systematycznie aktualizowana i weryfikowana.

Zarówno w kształceniu kompetencji medialnych i informacyjnych, jak i w samej edukacji dla bezpieczeństwa w sieci należy uwzględnić nie tylko warstwę instrumentalną, ale i sferę aksjologiczną. Jak podkreśla

J. Morbitzer, zwracając uwagę zarówno na udogodnienia, jak i liczne zagrożenia związane z internetem i nowymi mediami, „humanistyczna orientacja staje się koniecznością, ponieważ inaczej niż w przypadku wiedzy technicznej, ta o człowieku i wartościach nie jest kumulowana, zatem każde pokolenie odkrywa ją na nowo”.

Małgorzata Bereźnicka

M. Bereźnicka, *Edukacja dla bezpieczeństwa w sieci*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2017; *taż*, *Edukacja dla bezpieczeństwa w sieci*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Borzucka-Sitkiewicz, K. Leksy, *Ekshibicjonizm społeczny w Internecie. Motywy i potencjalne zagrożenia dla zdrowia i bezpieczeństwa młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017; Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, *FDDS.pl* (dostęp 12.12.2019); S. Juszczak, *Człowiek w świecie mediów – szanse i zagrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000; J. Morbitzer, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007; A. Pieczywok, *Wybrane problemy z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa. Konteksty, zagrożenia, wyzwania*, AON, Warszawa 2011; J. Pyżalski, *Rodzina i szkoła a przeciwdziałanie zaangażowaniu młodych ludzi w ryzykowne zachowania online*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2013, vol. 12, nr 1; J. Pyżalski, A. Zdrodowska, Ł. Tomczyk, K. Abramczuk, *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019; R. von Solms, S. von Solms, *Cyber Safety Education in Developing Countries, Systemics*, „Cybernetics and Informatics” 2015, vol. 13, no. 2; Ł. Wojtasik, *Kontakt dzieci z niebezpiecznymi treściami w Internecie, Raport z badań Gemius/FDN*, FDDS.pl (dostęp 15.10.2019).

EDUKACJA I KULTURA JAKO ŚRODKI WOJNY INFORMACYJNEJ FR

– edukacja jest dziś nie mniej niż jakakolwiek inna sfera przedmiotem → wojny informacyjnej [t. 4] ze strony putinowskiej Rosji. Ale edukacja nie jest tylko biernym przedmiotem, ofiarą tej → agresji [t. 1], ma ona potencjał, aby być aktywnym podmiotem → przestrzeni informacyjnej [t. 3], dlatego w kontekście wojny informacyjnej edukację należy rozpatrywać nie tylko jako cel ataku, ale także jako strategiczne źródło zwycięstwa. Wojna informacyjna w edukacji jest przede wszystkim walką nie o teksty w podręcznikach i nie retorykę nauczycieli w klasach szkolnych, lecz walką o młodzież, jej umysł, sposób myślenia. Podręczniki, programy i technologie edukacyjne są środkiem do osiągnięcia tego celu. Głównym celem w tej → wojnie [t. 4] jest narzucenie młodemu człowiekowi gotowych wniosków, „prawomyślnego” sposobu rozumowania i właściwej ideologii poprzez zniekształcanie i selekcję → informacji; ucieka się od nauczania krytycznego myślenia i samodzielnego wyciągania wniosków.

To, co Rosja robi w przestrzeni edukacyjnej, wpisuje się w ogólną politykę informacyjnej agresji skierowanej przeciwko sąsiadom. Głównym środkiem oddziaływania na starsze pokolenia w przestrzeni informacyjnej jest telewizja, w przypadku młodzieży są to internet, klasy szkolne i studenckie audytoria.

W swoim czasie R. Kjellén podkreślał, że kulturowa rosyjska dominacja nad narodami Europy Wschodniej „była w rzeczywistości nadużyciem niższej kultury nad wyższą”. Ta dominacja była podtrzymywana przez

politykę systematycznego ucisku wyższych narodów na europejskiej granicy oraz sztucznym i wymuszonym mieszanym (w przeciwieństwie do naturalnego w Ameryce), które miały zniszczyć strefę buforową w Europie i pozwolić Rosji całą swoją masą nacisnąć na Zachód. Właśnie to jest rosyjska idea.

Obecny konflikt rosyjsko-ukraiński tylko to potwierdza. Na początku lat 90. ubiegłego wieku L. Gumilow, znany rosyjski historyk i etnolog, przedstawił rozczerwociające dla Rosjan wnioski, stwierdzając:

Mechaniczne przeniesienie w warunkach Rosji zachodnioeuropejskich tradycji zachowania dało mało dobrego i nie jest to zaskakujące. Ponieważ rosyjski superetos pojawił się o 500 lat później. Zarówno my, jak i zachodni Europejczycy zawsze odczuwaliśmy tę różnicę, mieliśmy świadomość i za „swoich” jeden drugiego nie uważaliśmy. Ponieważ jesteśmy o 500 lat młodszy, to jak byśmy nie badali doświadczenia europejskiego, nie jesteśmy w stanie osiągnąć dobrobytu i zwyczajów charakterystycznych dla Europy. Nasz wiek, nasz poziom... przewiduje w ogóle inne imperatywy zachowania.

Rosja stara się oddziaływać na byłe republiki ZSRR nie tylko na płaszczyźnie gospodarczej, finansowej i energetycznej, lecz również poprzez humanistyczną ekspansję → *ruskiego mira* [t. 3] („świata rosyjskiego”), religii, języka, historii i kultury. Objawia się to przede wszystkim w stosunku do Ukrainy i Białorusi. Wykorzystuje się przy tym komunistyczne pozostałości w postaci mitów wspólnej historii, „jednego narodu”, prawosławia, „wielkiej wojny ojczyźnianej”, a także blokowanie rozwoju struktur demokratycznych, gospodarczych, patriotycznych elit narodowych.

Granice *ruskiego mira* są granice przestrzeni informacyjnej, które kontroluje Moskwa. Rosja ma swoje ogromne terytorium, ale znacznie większa jest jej przestrzeń informacyjna. Granica językowa jest najważniejszą granicą państwa w wojnie informacyjnej, a front kulturowy jest nie mniej ważny niż rzeczywiste walki zbrojne.

P. Polański, wiceminister oświaty i nauki Ukrainy, podczas przemówienia na międzynarodowej konferencji „Wojna informacyjna w XXI wieku – doświadczenia ukraińskiego konfliktu 2014–2015 lat dla Polski i Europy”, która odbyła się w marcu 2015 r. w Warszawie, podkreślił, że rosyjscy agresorzy pokazują na Krymie całe spektrum wojny informacyjnej. Rodzice tamtejszych uczniów i nauczyciele podają, że wszystkie przedmioty związane z Ukrainą są eliminowane. Ogólna polityka jest taka, aby dzieci „zapomnieli” o Ukrainie. W podręcznikach do historii informacja o Ukrainie jest ograniczona tylko do krótkiej wzmianki o „antypaństwowym, antykonstytucyjnym przewrocie”. Funkcjonują biblioteki, ale dostęp do całości zbiorów nie jest możli-

wy. Blokuje się także dostęp do literatury „ekstremistycznej”, do której zalicza się np. wiersze Ł. Ukrainki.

Jeszcze w 2010 r. Rosja rozprzestrzeniła w edukacji podejście typowe dla modelu FR: brak multidyscyplinarnego ujęcia problemów i różnorodności opinii, występuje tylko jeden „poprawny” punkt widzenia, wykorzystuje się jeden podręcznik do jednego przedmiotu. Wszystko to ma globalny cel – szerzyć w różnych państwach model rosyjskiej edukacji. Moskwa dobrze wie, że przepisywanie wzorów reakcji chemicznych lub wyrażeń algebraicznych nie daje zysków politycznych. Natomiast zniekształcanie humanistycznych przedmiotów pozwala osiągnąć planowany efekt ideologiczny. Tak samo była przyjęta w Ukrainie koncepcja kształcenia literackiego, przygotowana na podstawie wzorca *ruskiego mira*. Wprost zapisano w niej, że wiodącą literaturą światową jest literatura rosyjska. Według tej koncepcji musiały zostać zmienione wszystkie szkolne programy nauczania i podręczniki. Jest to wewnętrzny front walki informacyjnej.

Zewnętrzny front wojny informacyjnej w edukacji ze strony Kremla jest ideologiczną indoktrynacją młodzieży poprzez edukację na tymczasowo okupowanym przez FR Krymie i próbą zniszczenia ukraińskiej edukacji w okupowanych regionach Doniecka i Ługańska. Na anektowanym Krymie edukacja, polityka i → p r o p a g a n d a [t. 3] są jedną całością.

Innym działaniem Kremla w wojnie informacyjnej w edukacji jest tworzenie próżni informacyjnej dla uczniów, rodziców i nauczycieli, tak aby nie mieli dostępu do innych źródeł informacji, ponieważ ułatwia to manipulację. Kontynuacja rosyjskiej agresji przeciwko ukraińskiej edukacji wyraźnie przejawia się w okupowanych przez rosyjskie wojska regionach Doniecka i Ługańska. Od września 2014 r. Rosja próbuje narzucić tam wyłącznie rosyjski język nauczania, rosyjskie standardy kształcenia, programy, podręczniki oraz całą historię Ukrainy. Wojska rosyjskie w okupowanych miastach Krymu i Donbasu zmuszają dzieci, rodziców i nauczycieli do przejścia na rosyjski program edukacji i rosyjskie podręczniki. Nikt nie pyta o opinię uczniów, rodziców czy nauczycieli. Ukraińska literatura edukacyjna i piękna są usuwane ze szkół i bibliotek oraz zabraniane. Kreml chce jak najszybciej i jak najintensywniej oddziaływać na młodych ludzi poprzez swoją ideologię, propagandę i *ruskij mir*.

Ostatnie wydarzenia w Ukrainie mówią o pogłębieniu nie tylko walki politycznej wewnątrz partii politycznych, lecz również powiązanych z nimi procesów w życiu kulturalnym. Reformy w Ukrainie trwają, a walka na płaszczyźnie kulturowej nie zatrzymuje się ani na chwilę. „Historia stosunków kulturalnych między Ukrainą a Rosją – to historia wielkiej i jeszcze nie skończonej wojny”, pisał jeszcze w 1954 r. J. Szevelow, kiedy w ZSRR hucznie obchodzono 300. rocznicę ugody perejaśławskiej jako „świętego połączenia” Ukrainy z Rosją, i podkreślał, że „Perejaśław z perspektywy trzech wieków wydaje się nam początkiem wielkiej tragedii”. Wojna w dziedzinie kultury toczy się także w trakcie zbrojnej ofensywy

Rosji na Ukrainę. Dowodem na to jest uroczyste odsłonięcie pomnika w centrum Moskwy kijowskiemu księciu Włodzimierzowi I Wielkiemu, który w 988 r. ochrzcił Ruś Kijowską. Prezydent Ukrainy P. Poroszenko nazwał ten krok Kremla próbą hybrydowego przywłaszczenia historii. Uroczysty charakter zdarzenia określał dzień wybrany na odsłonięcie pomnika, 4 listopada 2016 r., w Rosji obchodzony jako Dzień Jedności Narodowej, oraz udział osób zajmujących najwyższe stanowiska w państwie. Ten nowy artefakt rosyjskiej propagandy pokazuje, że imperialna interpretacja Rusi Kijowskiej jako „kolebki trzech bratnich narodów – rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego” pozostaje w FR kanonicznym schematem historycznym, zapominając przy tym, że Księstwo Moskiewskie powstało kilka wieków po śmierci księcia Włodzimierza.

W światowej naukowej myśli politycznej już dawno został sformułowany pogląd, opracowywany przez wielkich filozofów, pedagogów, pisarzy lingwistów, wg którego każda kultura zaczyna się od znajomości języka ojczystego, że pogarda dla języka ojczystego jest formą depersonalizacji i samousunięcia, że po stosunku do języka ojczystego można ocenić moralny i intelektualny poziom danej osoby, że język jest żywym symbolem narodu, a upadek języka narodowego jest bezpośrednim dowodem upadku narodu i wielką stratą dla duchowego skarbcza ludzkości. Dla tożsamości człowieka każda → p r z e m o c [t. 3] wobec jego języka oznacza ingerencję w jego własne „ja” i jego naród.

Niestety ukraińska kultura pod względem swojego statusu społecznego nie stała się w latach niepodległości kulturą suwerennego narodu – tzn. kulturą, która funkcjonuje na całym narodowym terytorium, w jakimś stopniu obejmuje całą ludność i opiera się na zrozumiałych dla większości kodach kulturowych oraz organicznie używanym w życiu codziennym języku. Kultura popularna pod wieloma względami jeszcze dziś funkcjonuje jako regionalna, prowincjonalna część kultury „ogólnoimperialnej”, ogólnorosyjskiej – przy czym tak właśnie jest ona postrzegana nie tylko w metropolii, lecz również, w dużym stopniu, w samej Ukrainie. Jeśli zaś chodzi o ukraińską kulturę wysoką, to – pozbawiona całego bogactwa różnorodnych, przenikających się związków z kulturą masową – zamyka się ona w etnicznym getcie i funkcjonuje w istocie jako kultura mniejszości we własnym, suwerennym kraju, fatalnie zmarginalizowana przez obcy dyskurs i dominujące instytucje imperialno-kreolskie.

Wpływ ideologii rosyjskiej pogłębia polaryzację społeczeństwa ukraińskiego, wykorzystując językowe, kulturowe i ideologiczne preferencje miejscowej ludności. Ideologia rosyjska zapobiega powstawaniu ukraińskiej tożsamości, wykorzystując propagandę sztucznie stworzonych przez rosyjskich technologów politycznych wartości wschodnio-prawosławnej cywilizacji, a także uobecniając w społeczeństwie ukraińskim ideę „nierozzerwalnej braterskiej jedności dwóch narodów” itd.

Osoby, którzy nienawidzą wszystkiego, co jest związane z Ukrainą i Ukraińcami, i których jest wiele we wszystkich dziedzinach życia społecznego, szczególnie w mediach, rozumiały, że kultury ukraińskiej nie uda się pośpiesznie zniszczyć czy

szybko i całkowicie zastąpić surogatem, czymś, co ma niewiele wspólnego z tradycyjną kulturą. W związku z tym zaczęły się jawne ataki na niektórych znanych artystów, ludzi kultury, na całe twórcze zespoły, oskarżające swoich oponentów o „sowkowost”’. Sowkowost’ to pejoratywna potoczna nazwa Związku Radzieckiego, człowieka radzieckiego, a także sowieckiej rzeczywistości w ogóle. Sowkowost’ to zestaw negatywnych cech charakterystycznych dla narodu radzieckiego; to również fanatyzm, bliski religijności. Jest to choroba, w dodatku zaraźliwa. To rodzaj zbiorowego obrazu moralnie ułomnego, ale dumnego sowieckiego człowieka; to podejrzliwość, to chęć poniżenia kogoś i upokorzenie własne, niegrzeczność itp. Przejawia się tym, że człowiek dzieli ludzi na tych, którzy zajmują jakieś stanowisko, i tych, o których nie można tego powiedzieć; jednych wywyższa, a na innych patrzy z góry. Termin „sowok” ma to samo znaczenie, co termin *homo sovieticus* używany w literaturze naukowej, „sowok” częściej występuje w życiu codziennym oraz w języku potocznym, określenie pojawiło się w latach 70. XX w. W większości przypadków „sowok” to osoba, która ocenia innych ludzi, zjawiska i otaczający ją świat, posługując się niezmiennym systemem mitów zaczerpniętych z radzieckiej propagandy, nietolerancyjna, agresywna wobec odmiennych opinii, przekonana do własnych racji. Sowok jest kimś zacofanym, niekonstruktywnym, skostniałym ze swoimi uprzedzeniami i lękami. Najgorszą rzeczą, jaką przyniósł „sowok”, jest kategoryczność, ujmowanie wszystkiego jako białe lub czarne. Sowokami początkowo nazywano sowieckich turystów za granicą, którzy kupowali rozmaite towary na pchlim targu, aby zwrócić im się pieniądze wydane na podróż, nie odwiedzając żadnych zabytków czy muzeów. Stopniowo termin „sowok” zaczął oznaczać wszystkie negatywne tendencje z czasów ZSRR (łącznie z samym krajem), inaczej to także „prawdziwy człowiek radziecki”.

Taktyka ataków na artystów i ludzi kultury nie jest tak prosta, jak się wydaje. Jedną z jej technik jest konfrontacja fanów jednego stylu muzycznego przeciwko fanom innego, jednego pokolenia przeciwko innemu, tak aby w tej walce kultura ukraińska poniosła stałe i znaczące straty, a w tym samym czasie pustka została wypełniona nowymi projektami komercyjnymi.

Wszystkie te działania to przejawy tej samej → wojny hybrydowej [t. 4] – wojny o dusze i umysły. Kultura to cały kompleks, niekiedy doskonały, niekiedy kontrowersyjny, ale żywy organizm, który zmienia się wraz ze społeczeństwem. Wojna kultur odzwierciedla wojnę, która trwa na Wschodzie.

Kulturę oporu może stworzyć tylko → społeczeństwo obywatelskie [t. 4], któremu będą w tym pomagać profesjonalni artyści. Ci, którzy poparli Rewolucję Godności słowem i czynem, teraz są → żołnierzami [t. 4] i ochotnikami – i na froncie kulturalnym, i wojskowym. Wojna odsłania swoje prawdziwe oblicze. Klipy, wiersze, artykuły, wystawy fotograficzne, raporty, graffiti, performanse – nie są one finansowane przez państwo, nie finansują ich oligarchowie, ale pojawiają się każdego dnia i za każdym razem nowe. Artyści, którzy tworzą w imię zwycięstwa,

potrzebni są wszędzie, a najpierw w społeczeństwie, które walczy przeciwko pladze putinizmu. Ta wojna wymaga, aby cała kultura ukraińska skoncentrowała się na zwycięstwie tak, aby zachować nie tylko dziedzictwo kulturowe, ale także własny honor i przyszłość.

Dziś w Ukrainie często przypominane są słowa brytyjskiego premiera W. Churchilla, który w czasie II wojny światowej nie pozwolił na zmniejszenie wydatków budżetu państwa na kulturę i edukację, zadając retoryczne pytanie: „Jeżeli nie ma kultury, to o co my do cholery walczymy?”. Prędzej czy później Ukraina poruszy kwestię zachowania dziedzictwa kulturowego na poziomie priorytetowych sfer związanych z → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1], ponieważ kto nie dba o własną kulturę, ten zmuszony jest finansować obcą.

Dziś Rosja prowadzi przeciwko Ukrainie prawdziwą wojnę. Jej ostatecznym celem nie jest → a n e k s j a [t. 1] części terytorium ukraińskiego ani pozbawienie Ukrainy cywilizacyjnego wyboru, a całkowite zniszczenie Ukraińców jako narodu. Nawet jeśli Kreml wycofa się z agresji zbrojnej, to będzie kontynuować agresję humanitarną, której celem jest zniszczenie państwa ukraińskiego „pokojowymi” środkami. Dlatego równolegle obroną terytorialną państwa Ukraina musi przeciwdziałać → z a g r o - ż e ń i o m [t. 4] → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] w sferze humanitarnej. Są zagrożeniem strategicznym dla ukraińskiej państwowości. Nowoczesne ukraińskie państwo zrobiło zdecydowane kroki do zapewnienia wyłącznego stosowania w obiegu urzędowym i oświacie jednego języka, nie ograniczając użycia w życiu społecznym zarówno dialektów, jak i języków mniejszości narodowych.

Podstawowym narzędziem tworzenia kultury narodowej wg Jana Pawła II jest język: za jego pomocą człowiek wypowiada prawdę o świecie i o sobie samym, pozwala innym mieć udział w owocach swoich poszukiwań w różnych dziedzinach. Komunikuje się z innymi, a to służy wymianie myśli, głębszemu poznaniu prawdy, jak również pogłębianiu i gruntowaniu własnej tożsamości. Dla Jana Pawła II naród jest ściśle związany z kulturą, naród jest wspólnotą kultury. Ci, którzy uważają, że można gardzić kulturą całego narodu, poniżają sami siebie. Kultura jest tym, co zostało przekazane z mlekiem matki, tym, co znane z jej kołysanek, bajek, opowieści i legend o swojej ziemi. W przemówieniu w → U N E S C O [t. 4] 2 czerwca 1980 r. papież mówił: „Naród to wspólnota ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje «z kultury» i «dla kultury»”. Każdy naród żyje dziełami swojej kultury.

Z punktu widzenia Kremla utrzymywanie dominującej pozycji rosyjskiego języka i kultury w Ukrainie jest motywowane pragmatyką zapewnienia sobie najpotężniejszej siły oddziaływania do utrzymania Ukrainy w orbicie wpływów Rosji. Właśnie poprzez językowo-kulturowe manipulacje w stosunku do ukraińskich grup ludności Kreml jest w stanie kontrolować zachowania aktorów politycznych, którzy dążą do uzyskania poparcia tych wyborców. Uświadomienie tego imperatywu określa politykę kulturalną

Kremla wobec Ukrainy – literatura, muzyka popularna, film, prasa i wreszcie religia są wykorzystywane do osiągnięcia celów taktycznych i strategicznych oraz do kontroli elit ukraińskich. Marginalizacja ukraińskiej literatury, muzyki, prasy, cerkwi jest pierwszym warunkiem zachowania hegemonii kulturowej – a tym samym i politycznej – Rosji nad Ukrainą. Tam, gdzie naród nie ma własnej kulturowej i informacyjnej przestrzeni, tworzą się warunki dogodne dla najeźdźców. Jednak głównym czynnikiem jest, oczywiście, język ojczysty. W Ukrainie ten czynnik jest jakoś pomijany przez propagandę „rosyjskojęzycznego patriotyzmu” i nikt nie podkreśla tego, że okupant nie zajął północnej części obwodu ługańskiego, ponieważ są tam ukraińskojęzyczne wioski. Najpotężniejszą bronią Ukraińców jest ich język, który jest tarczą, najwyższym murem granicznym, którego we współczesnym świecie nie może pokonać żaden agresor.

Dziś zarówno władze, jak i społeczeństwo obywatelskie Ukrainy zgadzają się z tym, że kultura jest drugim frontem walki, na którym operuje Rosja. Należy być silnym na tym froncie, czasami jest to nawet ważniejsze niż zwycięstwa dyplomatyczne lub cyniczna rywalizacja polityczna. Nie tylko w kręgu artystów, ale także na poziomie decyzji politycznych panuje zgoda co do tego, że kultura jest głównym składnikiem prezentacji państwa na arenie międzynarodowej.

Ukraińcy ze swoją Rewolucją Godności obrazili specyficzną kolonialną mentalność Rosjan – pragnienie miłości i wdzięczności ze strony podbitych narodów. Rosjanie na ziemiach etnicznie „obcych” nie zawsze mogli zachowywać się jako kolonizatorzy i asymilatorzy, a próbowali przekonać dane narody, że tylko Rosja może przynieść postęp, cywilizację i kulturę. Najwięcej przez taką „kulturę” kolonizatorów ucierpiał naród ukraiński, ponieważ Rosja postrzega wysoki poziom ukraińskiej świadomości narodowej jako szowinistyczną rusofobię. Dla Rosji norma jest niemal całkowity brak świadomości narodowej, oczywiście, u innych narodów. Rosjanie mają tendencję do przypisywania innym narodom wrogości i niechęci do siebie, którą oni sami odczuwają do świadomych swojej etnicznej odrębności narodów – w ten sposób słowa „my ich nienawidzimy” przemieniają się w wygodniejsze i korzystne psychologicznie „oni nas nienawidzą”.

Polityczna i humanitarna agresja *ruskiego mira*, która doprowadziła do konfliktu zbrojnego, to problem nie tylko Ukrainy, ma ona ogólnoeuropejski charakter. Rosja celowo niszczy polityczne i prawne zasady europejskiej przestrzeni bezpieczeństwa. Obecnie Ukraina przeżywa tragiczne konsekwencje → i n w a z j i *ruskiego mira*. Jutro, jeśli nie zostanie zatrzymany, w podobnej sytuacji znajdą się inne państwa Europy Wschodniej i Środkowej. Dlatego humanitarna i militarna ekspansja *ruskiego mira* jest problemem ogólnoeuropejskim, który powinien zostać rozwiązany poprzez wspólne wysiłki.

Wydarzenia ostatnich 5 lat udowodniły, że silny opór patriotycznie nastawionego ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego podczas agresji okazał się prawdziwym

zaskoczeniem dla Moskwy i odegrał ważną rolę w kluczowych aspektach konfliktu. Podczas tych dramatycznych wydarzeń można było przekonać się, że walka o wartości kulturowe, tożsamość, interpretację historii, zachowanie tradycji, otwartość na inne kultury, o swobodny i równoprawny dialog czasem kosztują ludzkie życie.

Olga Wasiuta

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005; T.A. Olszański, *Problem językowy na Ukrainie. Próba nowego spojrzenia*, „Prace OSW” 2012, nr 40; M. Riabczuk, *Ukraińska kultura po komunizmie: między postkolonialnym wyzwoleniem a neokolonialnym zniewoleniem*, [w:] *Raport o stanie kultury i NGO w Ukrainie*, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2012; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; *Гібридна війна: in verbo et in praxi*, P.O. Додонов (ред.), Донецький національний університет імені Василя Стуса, ТОВ «НіланЛІТД», Вінниця 2017; Ю. Шевельов, *З історії незакінченої війни*, Видавничий дім «Києво-Могилянська Академія», Київ 2009; І.М. Дзюба, *Інтернаціоналізм чи русифікація*, Києво-Могилянська Академія, Київ 2005; Л.Н. Гумилев, *От Руси до России. Поиски вымышленного царства*, Издательство „Вече”, Москва 2009; П. Полянський, *Інформаційна війна в освіті – це боротьба за молодь, її свідомість, мислення*, 17.03.2015, PedPresA.ua (dostęp 19.10.2018); П. Полянський, *Освіта як об’єкт інформаційної війни Росії проти України і як ресурс протидії такій війні*, 23.03.2015, Maidan.org.ua (dostęp 19.10.2018); П. Полянський, *Інформаційна війна в освіті – це боротьба за молодь, її свідомість, мислення*, old.mon.gov.ua (dostęp 19.10.2018); Г. Пагутяк, *Війна проти культури, культура проти війни. Культуру спротиву може породити лише громадянське суспільство і допомагатимуть йому в цьому професійні митці*, Zaxid.net (dostęp 30.11.2018).

EDUKACJA OBYWATELSKA – jako zjawisko społeczne jest czymś nowym w polskiej rzeczywistości. U podstaw tego procesu stoi niezawisłość i → s u w e r e n n o ś ć p a ń s t w a [t. 4], a co za tym idzie wolność jednostki w społeczeństwie. Procesy modernizacji społecznej i transformacji ustrojowej, które dokonały się w Polsce w ciągu ostatnich 20 lat, zmieniły społeczeństwo, gospodarkę i państwo jako takie. Fakt, że przez prawie 60 lat Polska była krajem podporządkowanym interesom władzy totalitarnej, spowodował, że pojedynczy obywatel nie miał możliwości wywierania wpływu na rzeczywistość, w której żył. Nieliczne przykłady stowarzyszeń, kółek czy lokalnych samorządów potwierdzały tę regułę, bowiem każda taka forma była ściśle kontrolowana przez władzę lokalną lub centralną. Ponad pół wieku braku suwerenności w polskiej rzeczywistości stwarza obecnie trudne warunki do budowania nowych struktur. W 1989 r. społeczeństwo polskie nie było gotowe do przejścia nowych obowiązków, ponieważ zbyt długo było uzależnione od centralnie wydawanych decyzji. Przez ostatnie 20 lat starało się ono nauczyć, jak być → s p o ł e c z e ń s t w e m o b y w a t e l s k i m [t. 4]. W tym procesie miały udział zarówno unowocześnione struktury administracji państwowej, jak i inne instytucje, choćby fundacje. Dużą rolę odegrały także wielostronne kontakty samorządowe na różnych szczeblach w ramach

Unii Europejskiej. Chcąc szerzej rozważyć temat edukacji obywatelskiej w Polsce po 1989 r., należy zwrócić uwagę na kilka zasadniczych faktów, które miały wpływ na obecną sytuację społeczeństwa obywatelskiego, jeśli można o takim mówić w Polsce. Obywatelskość może oznaczać bycie dobrym obywatelem. Pojęcie to bywa definiowane w różnorodny sposób, w zależności od tradycji i myśli filozoficznej autorów. Immanentnym elementem struktury państwowej jest uświadomiony obywatel, który zna swoje prawa, obowiązki, a także posiada wiedzę o tym, że państwo winno stwarzać warunki dla jego lepszej egzystencji, nie tylko w sferze zagwarantowania podstawowych motywacji do współudziału w społeczeństwie, ale także troski o jego potrzeby. Pojęcie obywatelstwa skupia się na sposobach, poprzez które państwo oddziałuje na jednostki, i nie dotyczy kwestii, w jaki sposób samo państwo kształtuje własny projekt polityczny. Obywatel ma świadomość, że jest uczestnikiem wszystkich procesów w państwie, ma prawo o nich decydować. Definicje obywatelskości podkreślają postawę jednostki wobec społeczności oraz konieczność uściślenia jej praw. Obywatelskość można określić jako przywiązanie do całości społeczeństwa, objawiające się decyzjami i działaniami zmierzającymi do ochrony i pomnażania dobra całego społeczeństwa o zbiorowej samoświadomości, która ogranicza i kształtuje działania jednostek. Można mówić o pewnym poziomie doskonałości cech osobowościowych jednostki, odzwierciedlonych w jej postawie moralno-politycznej, wyrażającej się w zamiarze odgrywania roli aktywnego, odpowiedzialnego, w pełni kooperującego przy tworzeniu dóbr publicznych podmiotu. Przy dookreślaniu obywatelskiej postawy mówi się o empatii, altruizmie, a także zakreśla ramy prospołecznego zachowania jednostki. W postawie obywatelskiej dostrzega się także zdolności do ponoszenia trudów w imię wspólnoty, troskę o wspólne sprawy. Rozważając obywatelskość, będącą ważnym zjawiskiem w społecznościach, można ją traktować jako wiarę w istotność pewnych wartości, takich jak choćby braterstwo, solidarność, akceptacja równości praw, zaufanie, respektowanie dobra wspólnego, współpraca, przestrzeganie wspólnie ustalonych reguł, podmiotowe traktowanie współobywateli. Uściślając zakres pojęcia obywatelskości, warto przytoczyć jeszcze inne stanowiska definiujące szeroki, wieloaspektowy obszar tego pojęcia.

Społeczeństwo obywatelskie to przestrzeń pomiędzy rodziną, państwem a rynkiem, w której działają oddolne organizacje społeczne. W tej przestrzeni obywatele prowadzą debatę, w efekcie której wypracowywane są rozwiązania społeczne dla dobra wspólnego. Tocząc dalej rozważania w tej materii, zauważa się, że społeczeństwo obywatelskie jest autonomicznym bytem zdolnym równoważyć władzę państwową, pozwalając jednocześnie społeczeństwu przejawiać swoje interesy i potrzeby, jednoczyć je wobec spraw wspólnej troski oraz wpływać na decyzje publiczne. Aby społeczeństwo obywatelskie mogło odgrywać tę rolę, musi posiadać wewnętrzne siły żywotne, własną strukturę, utkaną w sieć wzajemnych i niekontrolowanych przez państwo i jego aparat powiązań między ludźmi i grupami społecznymi. Precyzując, społeczeństwo obywatelskie to ogół

niepaństwowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń cywilnych działających w sferze publicznej. Są to struktury względnie autonomiczne wobec państwa, powstające oddolnie i charakteryzujące się na ogół dobrowolnym uczestnictwem ich członków.

Spółeczeństwo obywatelskie to idea instytucjonalnego i ideologicznego pluralizmu, który zapobiega ustanowieniu monopolu władzy i prawdy i stanowi przeciwwagę dla tych instytucji centralnych, które, chociaż są konieczne, mogą w innym przypadku zdobyć monopol. Patrząc na dzieje rozwoju państwowości w różnych krajach, można zasugerować tezę, że stworzenie społeczeństwa obywatelskiego jest możliwe jedynie w warunkach państw demokratycznych. Pojęcie wolności w demokracji polega na uczestnictwie w kierowaniu państwem. Nowożytna demokracja opiera się na liberalnym rozumieniu wolności, wyznaczającym zakres swobód indywidualnych określających działania jednostek w sferze nieobjętej działaniem państwa, czyli w tzw. społeczeństwie obywatelskim, oraz łączących się z tym systemem gwarancjach państwa, umożliwiających respektowanie tych swobód. Musi temu jednak towarzyszyć również społeczna refleksja o demokracji i państwie, dostrzegająca fakt, że demokratyczny ustrój jest zawsze zagrożony przez różnorodne siły, choćby przez odradzające się siły nacjonalistyczne, totalitarne, skrajnie prawicowe. Demokracja bowiem nie jest raz na zawsze danym dobrem, a wymaga ciągle nowej vitalności w postaci ludzkiej woli uczestniczenia w jej rozwoju i doskonaleniu. Demokracja nie jest nigdy dziełem jednego aktu i raz na zawsze dokonaniem.

Budowanie demokracji jest procesem długotrwałym, jest wynikiem wysiłków w równej mierze społecznych, co jednostkowych. Demokracja jest zatem wynikiem wspólnie podejmowanych działań, ale jednak w ciągłym procesie tworzenia, który nigdy nie zostanie do końca zrealizowany. Społeczeństwo, chcąc być świadomym i obywatelskim, musi dokonywać ciągłej budowy demokracji, równocześnie dbając o jej unowocześnianie. Przez to pojęcie należy rozumieć nieprzerwany proces wytwarzania w obywatelu poczucia odpowiedzialności za trud utrzymania *status quo* demokratycznego państwa. Takie procesy, można założyć, nie dotyczyłyby państw, w których demokracja trwa od dziesięcioleci. Dotyczy to nowych demokracji, państw, które po okresie transformacji i rozpadzie sowieckiego imperium uczą się nowych zasad współżycia w demokratycznych strukturach. Społeczeństwo obywatelskie jest szczególnym rodzajem społeczeństwa. W dużym stopniu cechuje je podzielna, zbiorowa samoświadomość. Pełni ona ważną funkcję, wchodzi w publiczną sferę, jest dziełem prywatnych i rządowych instytucji. Zbiorową samoświadomość całego społeczeństwa charakteryzuje zainteresowanie wspólnym dobrem. Uczestnictwo jednostek w zbiorowej samoświadomości pociąga za sobą światopogląd nazywany obywatelskością. Jest to postawa jednostki, która w sposób intencjonalny pozwala na własne uczestnictwo w osobowości zbiorowej, modeluje jej decyzje i działanie, afirmuje zobowiązania do pracy na rzecz wspólnego dobra, nawet gdy jest to sprzeczne z jej interesami. Za obywatelskie można uznać społeczeństwo, w którym taka postawa staje się powszechnym wzorem.

Najważniejszym warunkiem istnienia społeczeństwa obywatelskiego jest to, aby wszyscy jego członkowie zdawali sobie sprawę z przynależności do tego społeczeństwa jako całości. Społeczeństwo obywatelskie to społeczeństwo pluralistyczne, w którym autonomia konstruujących ją jednostek, zbiorowości i warstw ograniczana jest za sprawą uznania przez poszczególnych obywateli ich zobowiązań wobec społeczeństwa jako całości, wobec właściwych mu centralnych organów i praw. Proces tworzenia się państwowych struktur, w których obywatel miałby status w pełni odpowiedzialnego i w pełni współpracującego w społeczeństwie, tworzył się przez lata w społeczeństwach europejskich i nie tylko. Przemiana społeczeństw napotykała bariery Starej Europy, a w USA proces ten przebiegał łatwiej, demokracja USA już w XIX w. odwoływała się do tradycji Jeffersona, do idei równości praw i do nieufności wobec wszelkich przywilejów, monopoli, hierarchii społecznych. W przypadku krajów, które przeszły transformację w latach 90. XX w., po długotrwałym okresie rządów totalitarnych, świadomość obywatelska członków społeczeństw jeszcze się kształtuje.

Kształtowanie się społeczeństw obywatelskich, które budują się na podwalinach formujących się praw obywatelskich, przebiega w 3 etapach: kształtowania się wolności obywatela i przysługujących mu praw osobistych, poprzez uczestniczenie w wolności i nabywaniu praw politycznych, aż do rozbudowania systemu praw socjalnych i ekonomicznych. Mówiąc o edukacji obywatelskiej i społeczeństwie świadomie obywatelskim, należy prześledzić samą figurę obywatela jako takiego w ciągu wieków i w świetle obowiązujących filozofii, doktryn i systemów politycznych. Demokratyczne państwo, ustrój, który zakłada wolność jednostki, daje jej prawogłosu i pozwala na samostanowienie o swym losie, zatem jest strukturą państwową pozwalającą na złożony proces budowania się postawy obywatelskiej. Społeczeństwo obywatelskie będzie się rozwijać dobrze wtedy, gdy na znaczeniu będzie zyskiwać jednostka. To właśnie wtedy w społeczeństwach zachodnich idea społeczeństwa obywatelskiego została rozwinięta i w pewnym stopniu zrealizowana.

Uczenie się obywatelskości to proces rozwoju jednostki w kierunku częściowego odrzucenia indywidualistycznych zasad w imię dobrze pojętej wspólnoty. Społeczeństwo obywatelskie jest przecież syntezą interesu indywidualnego i interesu publicznego, zatem jest to społeczeństwo, w którym jednostka współtworzy dobrobyt powszechny nie tylko poprzez płacenie podatków, ale także oddając część swojego czasu, energii i sił wyobraźni. Ważna jest zatem rola procesu edukacji w kształceniu postaw obywateli. Najogólniej rzecz biorąc, o społeczeństwie obywatelskim można mówić wtedy, gdy jest to obszar działalności publicznej nieobjętej kontrolą państwa. Społeczeństwo obywatelskie jest jednym z kluczowych pojęć politologii oraz nauk socjologicznych.

Lukasz Czekaj

Ł. Czekaj, *Edukacja obywatelska*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka. R. Kopeć. (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; K. Dziubka, *Teoria demokratycznej obywatelskości – zarys problemu*, [w:] *Spółeczeństwo obywatelskie*, W. Bojkała, K. Dziubka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001; H. Hovenberg, T. Maliszewski, W. Wojtowicz, J. Żerko, *Demokratyzacja oświaty. Materiał na konferencję w ramach Projektu „S/z/koldem” (2 grudnia 1994 r.)*, Linköping 1994; J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, WAB, CiS, Warszawa 2002; A. Koźminski, P. Sztompka, *Rozmowa o wielkiej przemianie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie, Warszawa 2004; W. Osiatyński, *Rzeczpospolita obywateli*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004; E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie: rozmowy w Castel Gandolfo*, K. Michalski (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków–Warszawa 1994; G. Ulicka, *Demokracja zachodnie: zasady, wartości, wizje*, PWN, Warszawa 1992; H. Wit, *Spółeczeństwo obywatelskie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2008.

E-DŻIHAD (cyberdżihad) – prowadzenie → d ż i h a d u z wykorzystaniem narzędzi informatycznych. Jest to forma walki informacyjnej (ang. *information warfare*), obejmuje zatem przestępstwa finansowe, działania wywiadowcze, → s t r a t e g i e [t. 4] manipulacyjne mass mediów czy nawet ataki na infrastrukturę informatyczną przeciwnika. Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego zarejestrowało słowo „cyberdżihad” w 2016 r. W nauce spotykamy też takie określenie jak *inter-fada*.

Historię korzystania z internetu przez dżihadystów możemy podzielić na 3 zasadnicze okresy:

- Do ataku na World Trade Center (11 września 2001 r.). Pojawiały się pewne próby wykorzystania tego narzędzia, przełomem było założenie strony Azzam.com – nazwa pochodziła od nazwiska głównego ideologa dżihadu lat 80. XX w. Abdullaha Azzama. Strona została założona w Wielkiej Brytanii, poświęcona była głównie walkom w Czeczenii. W 1998 r. powstała strona Alneda.com, pisana była po arabsku, a jej założycielem był członek Al-Kaidy Yusuf al-Uyairi (Yusuf bin Salih bin Fahd al-Ayeri).
- Od 2001 r. do powstania → P a ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3] (ISIS). Charakterystyczne dla tego okresu było pojawianie się zapisów wideo czy przejście od stron internetowych do przestrzeni → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3]. To znacznie utrudniło kontrolę i zwalczanie treści dżihadystów za pomocą tradycyjnych środków. W tym czasie powstała organizacja Islamski Globalny Front Medialny (Global Islamic Media Front, GIMF). To ona zaczęła w sposób systematyczny pracować nad → p r o p a g a n d ą [t. 3] w internecie. Jeszcze istotniejszy był portal As-Sahab (arab.: Chmura). Powstał najprawdopodobniej już w 2001 r. Jego twórcy byli odpowiedzialni za kolportaż filmów, w tym tych z Usamą ibn Ladinem (Osamą bin Ladenem).
- Od powstania ISIS. Dzięki własnym dochodom, własnemu terytorium, umiejętnemu wykorzystaniu diaspory z jej znajomością języków, kultury i zdobyczy technologicznych udało się uzyskać niespotykany stopień rozwoju. Ponadto rozwój

technologii i znaczny spadek kosztów, internet mobilny, nowoczesne smartfony i kamery nagrywające w wysokiej rozdzielczości – wszystko to znacznie ułatwiało działalność.

Do najbardziej znanych ataków cyberdżihadystów możemy zaliczyć przejęcie kontroli nad kontem CENTCOM (jednego z dowództw USA) na Twitterze przez grupę CyberKalifat, która swoje działania sama nazwała CyberDżihadem. Ta grupa podejrzana jest też o atak na stronę francuskiej stacji telewizyjnej TV 5 Monde. Inną znaną grupą są The Desert Falcons, przeprowadzała ona ataki głównie z terenu Jordanii, Palestyny, Izraela i Egiptu. Używała oprogramowania typu malware, infekowano komputery z systemem Windows oraz urządzenia wykorzystujące system Android. Wykorzystywano również fałszywe strony internetowe, konta w mediach społecznościowych itp. (→ *phishing* [t. 3]). Od 2014 r. notowane były ataki grupy Rocket Kitten, w jej skład wchodził głównie Irańczycy. Odpowiedzialni byli za serię ataków na infrastrukturę informatyczną w Niemczech czy Izraelu.

Cyberdżihadysty tworzą też oprogramowania służące walce. Przykładem może być: „Elektroniczny Dżihad – wersja 2.0” wykorzystywany do przeprowadzania ataków typu blokada usługi (ang. *Denial of Service*, DoS). GIMF przygotował oprogramowanie szyfrujące korespondencję o nazwie Sekrety Mudżahedinów (Mujahedeen Secrets, Asrar al-Mujahedeen). Wydawane są też poradniki i materiały szkoleniowe, z dostępnych tytułów wymienić można czasopismo „Technical Mujahid” ukazujące się co 2 miesiące, a wydawane przez Abu al-Mothannę al-Nadźdiego.

Dobrym przykładem wykorzystywania internetu do szkolenia są materiały w ten sposób publikowane. Taką rolę odgrywał GIMF. Na jego stronach można było znaleźć podręczniki z zakresu taktyki wojskowej czy nawet instrukcje przygotowywania materiałów wybuchowych. Ciekawym przykładem są też materiały rekrutacyjne dostępne online. Państwo Islamskie korzysta z przygotowanego wcześniej przez Al-Kaidę specjalnego programu pozyskiwania zwolenników. Autorem kursu jest Abu Amru Al Qa’idi. Jest to rozpisany na poszczególne elementy proces, w którym zastosowano nawet formularze ewaluacyjne dla oceny stopnia zaawansowania zmanipulowania aspiranta. Jednym z popularniejszych źródeł jest seria „Jihad Recollections”. Cztery pierwsze internetowe magazyny wyprodukował Amerykanin Samir Khan (od kwietnia do września 2009 r.) dla Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego (Al-Qaeda in the Arabian Peninsula, AQAP), pozostałe wydał Gaidi M’Taani z Asz-Szabab (Ruch Młodzieży Mudżahedińskiej), wszystkie ukazały się nakładem „Inspire”. Dwa pierwsze numery były wydane w języku angielskim.

Najbardziej znaną serią podręczników jest *Open Source Jihad*, seria artykułów wydanych w „Inspire”. Kompilacja zawiera instrukcje operacyjne dotyczące różnorodnych metod ataku, w tym zamachów samochodowych, zabójstw politycznych i ataków samochodowych. Przedstawia się także podstawowe protokoły → *cyber bezpieczeństwa* [t. 1], w tym wykorzystanie zaszyfrowanych za pomocą Sekretów Mudżahedinów platform komunikacyjnych.

O *Open Source Jihad* zrobiło się również głośno po artykule *Zróbbombę w kuchni swojej mamy* (oryg. ang. *Make a Bomb in the Kitchen of Your Mom*), który zawierał instrukcję budowy niskobudżetowego improwizowanego ładunku wybuchowego (ang. *Improvised Explosive Device*, IED). Niemal dekadę od pierwszej publikacji w 2010 r. podręczniki nadal utrzymują znaczenie wśród zachodnich dżihadystów. Zamachy bombowe podczas maratonu w Bostonie w 2013 r. należą do najbardziej znanych, w których wykorzystano wiedzę z serii.

Publikacje cyberdżihadystów są dostępne głównie dzięki wykorzystaniu tzw. → d a r k n e t u , czyli sieci o ograniczonym dostępie. Innym narzędziem wykorzystywanym jest komunikator Telegram. Duża część anglojęzycznych podręczników instruktażowych rozpowszechnianych przez zwolenników Państwa Islamskiego w Telegramie to kopie instrukcji opracowanych przez Al-Kaidę i inne grupy dżihadystyczne. Zdecydowana większość jest jednak arabskojęzyczna.

Oczywiście taka działalność spotyka się z odpowiedzią. W 2007 r. internauci w wyniku swych działań zablokowali szereg stron internetowych mudżahedinów. 10 września 2007 r. udało się zablokować malezyjskie serwery, które miały posłużyć Al-Kaidzie do ataków cybernetycznych w rocznicę zamachów w USA. Służby wywiadowcze coraz dokładniej sprawdzają publikowane w sieci treści, prowadzą też działania ofensywne, jak choćby pułapki typu honeypot, specjalnie preparowane strony czy posty, dzięki którym udaje się „zwaćbić” radykałów. Dokonywano też blokad serwerów czy kont w mediach społecznościowych, np. Twitter w 2016 r. zlikwidował blisko 125 tys. kont. Pojawiły się projekty monitorujące e-dżihad i propagujące dobre praktyki, takie jak Clean IT Project.

Przemysław Mazur

O. Adaki, *AQAP Publishes Biography of American Jihadist Samir Khan*, 25.11.2014, LongWar-Journal.org (dostęp 1.12.2019); I. Awan, *Cyber-Extremism: Isis and the Power of Social Media*, „Society” 2017, vol. 54; J.M. Berger, J. Morgan, *The ISIS Twitter Census. Defining and describing the population of ISIS supporters on Twitter*, „The Brookings Project on U.S. Relations with the Islamic World Analysis Paper” 2015, no. 20; J. Brachman: *Global Jihadism: Theory and Practice*, Routledge, New York–London 2009; *Jihadismus und Internet: Eine deutsche Perspektive*, G. Steinberg (hrsg.), SWP, Berlin 2012; A.F. Lemieux, J.M. Brachman, J. Levitt, J. Wood, *Inspire Magazine: A Critical Analysis of Its Significance and Potential Impact Through the Lens of the Information, Motivation, and Behavioral Skills Model*, „Terrorism and Political Violence” 2014, no. 26 (2); P. Mazur, *E-dżihad*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *E-dżihad, soft power radykalizmu islamskiego*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków 2017; P. Mazur, O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Państwo Islamskie ISIS: nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; H. Sarat-St. Peter, „*Make a Bomb in the Kitchen of Your Mom*”. *Jihadist Tactical Technical Communication and the Everyday Practice of Cooking*, „Technical Communication Quarterly” 2017, no. 26 (1); J. Scott, D. Spaniel, *The Anatomy of Cyber-Jihad: Cyberspace is the New Great Equalizer*, Institute for Critical Infrastructure Technology, 2016; A. Wejksznar, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego Kalifatu?*, Difin, Warszawa 2016; C. Winter, *Media Jihad: The Islamic State's Doctrine for Information Warfare*, ICSR King's College London, London 2017.

EFEKTY ODDZIAŁYWANIA MEDIÓW – grupa zjawisk istotnych z perspektywy → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1] jednostek i społeczeństw z uwagi na stale wzrastającą rolę mediów. Środki masowego przekazu mogą mieć szerokie spektrum oddziaływania – na wiedzę, postawy, emocje, zachowania społeczne, reputację osób prezentowanych w mediach. Mogą to być konsekwencje korzystania z mediów, ale także wynik interakcji z ludźmi, którzy z nich korzystali. Wyjaśnienia problemu są zwykle oparte na 2 teoriach. Podejścia oparte na teorii uczenia się dotyczą prawidłowego odtwarzania → *i n f o r m a c j i*, dlatego rozbieżności między przekonaniami a informacjami dostarczonymi przez media uważa się za deficyty uczenia się, które można również interpretować jako brak efektów medialnych. Podejścia teorii poznawczej dotyczą przetwarzania informacji z doniesień medialnych. Przekonania i opinie nie są traktowane jako kopie ich medialnych prezentacji, ale wskazują na sposób przetwarzania informacji. Relacje bieżące w mediach mają wpływ na publiczną ocenę znaczenia problemów społecznych i pilność ich rozwiązania. Porównanie wszystkich zagadnień znajdujących się w agendzie mediów z agendą zainteresowań ich odbiorców w krótkim okresie, a także porównanie rozwoju relacji medialnych w pojedynczych kwestiach z rozwojem przekonań populacji w dłuższym okresie mogą wskazywać na efekt oddziaływania mediów. Koncepcja *agenda setting* po raz pierwszy została przetestowana empirycznie w wyborach prezydenckich w USA w 1968 r. przez profesorów dziennikarstwa z Karoliny Północnej, M. McCombsa i D. Shawa. Podejście to początkowo koncentrowało się na zdolności środków masowego przekazu do informowania → *o p i n i i p u b l i c z n e j* [t. 3], „o czym” mamy myśleć, a nie o tym, „co” mamy myśleć. Było to zerwanie z poprzednimi badaniami efektów medialnych, które koncentrowało się na tym, co ludzie myślą, ich opiniach i postawach oraz na zachowaniach takich jak głosowanie. Rangę i znaczenie tematów prezentowanych w mediach wyznacza częstotliwość ich występowania. Wielokrotne mówienie w mediach o → *z a g r o ż e n i a c h* [t. 4] będzie potęgowało poczucie, że jest to problem palący i ważny. Podobnie rzecz ma się z odczuciami związanymi z zagrożeniem wybuchem → *w o j n y* [t. 4] czy prawdopodobieństwem wystąpienia zamachu terrorystycznego. Niezależnie od rzeczywistych zamiarów terrorystów i działań służb antyterrorystycznych częstotliwość podawania informacji w mediach o zamachach terrorystycznych przekłada się na poczucie bezpieczeństwa. Podkreślić należy, że dużą rolę poza częstotliwością odgrywa także kolejność podawania informacji, która tworzy odpowiedni porządek w umysłach odbiorców, hierarchizując tematy od najważniejszych przez mniej istotne aż po błahę. Wiadomości rozpoczynające główne wydania serwisów informacyjnych, tematy z okładek dzienników czy problemy najbardziej rozbudowanych artykułów w tygodnikach będą uważane za ważniejsze od tych informacji, które podano na końcu serwisu lub o których napisano jedną kolumnę w gazecie czy czasopiśmie. Zgodnie z koncepcją *agenda setting* media tworzą w naszych umysłach swoistą mapę rzeczy

ważnych i mniej ważnych, co dodatkowo utrwalane jest w świadomości osób stale korzystających z mediów.

Media mogą także wpływać na przekonania odbiorców i ich zmiany, co tłumaczy m.in. koncepcja spirali milczenia, zaproponowana przez E. Noelle-Neumann, niemiecką badaczkę opinii publicznej i profesor badań nad komunikacją. Termin „spirala milczenia” pojawił się w jej pracach, gdy próbowała wyjaśnić sondaże opinii publicznej, dowodząc, że nie można przewidzieć wyników wyborów w Niemczech Zachodnich.

Model spirali milczenia pierwotnie służył jako wyjaśnienie interakcji między opinią publiczną a zachowaniem wyborców. U podstaw teorii leżało założenie, że potencjalna presja grupowa przekazywana za pośrednictwem środków masowego przekazu (zwykle w postaci danych opinii publicznej, ilustrujących opinię większości) zmusza zwolenników niepopularnych poglądów (o kandydatach politycznych, wierzeniach lub ideach) do milczenia, a nawet zmiany ich opinii. Po uruchomieniu efekt się wzmacnia. W tym spiralnym procesie rośnie poparcie dla powszechnego przekonania, a pogląd mniejszości jest na każdym kroku coraz bardziej wyciszany. Środki masowego przekazu jako źródło informacji o popularnych przekonaniach odgrywają kluczową rolę w tym procesie. Pojawienie się internetu i → m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o - w y c h [t. 3], przy jednoczesnym zapewnieniu nowych kanałów i środków komunikacji masowej, może potencjalnie zmienić naturę mechanizmów spirali milczenia.

Początki zainteresowania zmianami przekonań pojawiły się w związku z zainteresowaniem wynikami wyborów federalnych w Niemczech Zachodnich w 1965 i 1972 r. Trudności z trafnością prognozowania wyników wyborów zaintrygowały Noelle-Neumann i innych uczonych i analityków. Zarówno w 1965 r., jak i w 1972 r. 2 główne partie walczyły, aby zdobyć większość w Bundestagu. Zamiary głosowania w niemieckich okręgach wyborczych pozostawały w dużej mierze niezmienione do ostatniej chwili, gdy pojawiły się informacje o „oczekiwanym zwycięzcy” i wówczas popularność partii wskazywanej jako mająca większe szanse na wygraną zaczęła radykalnie rosnąć. Jak pisała Noelle-Neumann, pod naciskiem opinii publicznej wielu wyborców zmieniło zdanie.

Założenia koncepcji spirali milczenia można przedstawić w formie 5 głównych hipotez:

- Zagrożenie izolacją – wynika z faktu, że w społecznej zbiorowości spójność musi być stale zapewniona przez wystarczający poziom porozumienia co do wartości i celów. Aby zagwarantować to porozumienie, społeczeństwo grozi izolacją osób, które naruszają konsensus.
- Strach przed izolacją – kształtowanie się indywidualnej opinii i działania charakteryzuje strach jednostek przed „izolatami społecznymi”. Założenie to pochodzi z eksperymentalnych badań zgodności.

Zgodność społeczna może być albo informacyjnym wpływem społecznym, odzwierciedlonym w jednostkach akceptujących informacje od innych jako dowody na

rzeczywistość, albo normatywnym wpływem społecznym, w którym jednostki dostosowują się do oczekiwań innych. Noelle-Neumann używa tych ostatnich do wyjaśnienia i dostarczenia dowodów na przypuszczalny wpływ lęku przed izolacją na chęć wypowiedzania się. Odnosi się do eksperymentów, w których badani zgadzali się z większością w wykonywaniu stosunkowo prostych zadań, takich jak wybranie linii pasującej do innej długością i wybranie dłuższego z 2 tonów akustycznych.

- Sens quasi-statystyczny – w wyniku lęku przed izolacją jednostki stale monitorują swoje otoczenie, aby sprawdzić dystrybucję opinii, a także przyszły trend opinii. Takie monitorowanie może obejmować odbiór treści medialnych pozostających w związku z danym problemem, bezpośrednią obserwację własnego otoczenia lub interpersonalną dyskusję. Sens quasi-statystyczny jest prawdopodobnie najszerzej interpretowanym pojęciem w spirali milczenia. Krytycy kwestionują pogląd, że quasi-statystyczne postrzeganie klimatu opinii jest zazwyczaj dokładne.
- Gotowość do wypowiadania się i skłonność do milczenia – jednostki mają tendencję do publicznego wyrażania swoich opinii i postaw, kiedy postrzegają swój pogląd jako dominujący lub rosnący. W przeciwieństwie do tego, gdy ludzie wyczuwają, że ich pogląd znajduje się w mniejszości, stają się ostrożni i milczą.
- Spirala milczenia – interakcja tych 4 czynników prowadzi do procesu formowania, zmiany i wzmacniania opinii publicznej. Tendencja jednej osoby do mówienia, a drugiej do milczenia stają się spiralnym procesem, który coraz bardziej ustanawia jedną opinię jako dominującą. Z biegiem czasu zmieniające się postrzeganie klimatu opinii wpływa na gotowość ludzi do wyrażania opinii mniejszości i ustanowienia jednej opinii jako dominującej. Opinia publiczna jest przekształcana z pytania obciążonego moralnie w „solidną” normę lub dogmat.

Aby w pełni wyjaśnić proces spirali milczenia, należy wziąć pod uwagę także moralny wymiar opinii publicznej, rolę czasu i mediów. Proces spirali milczenia działa tylko w przypadku kwestii moralnych lub zagadnień obciążonych wartością, przez które poszczególne osoby izolują się lub mogą izolować się publicznie. Tylko z tego moralnego lub normatywnego powodu opinia publiczna wyczuwa zagrożenie izolacją. Postrzegany klimat opinii i jej przyszły rozwój są kluczowymi czynnikami w spirali milczenia, a więc najważniejsza pozostaje odpowiedź na pytanie, który punkt widzenia jest dominujący lub może stać się dominujący, a który jest wyrażany przez mniejszość i prawdopodobnie przegra. Procesy tu opisane mogą mieć miejsce tylko wtedy, gdy media zajmą rozpoznawalną pozycję w konflikcie.

Jeśli opinia publiczna jest formą kontroli społecznej i wiąże się z postrzeganiem innych, to można ją zdefiniować jako postawy lub zachowania, które należy wyrazić publicznie, jeśli jednostka nie ma zamiaru się izolować; w obszarach kontrowersji lub zmian opinii publiczne są postawami, które można wyrazić bez narażania się na izolację. Ludzkie zachowanie, a zwłaszcza gotowość do wypowiadania się, są silnie kierowane przez strach przed izolacją.

W badaniach Noelle-Neumann przypadki, w których ludzie mylili się co do popularnej opinii, były bardzo prawdopodobne, co było konsekwencją medialnych relacji zapewniających mieszankę punktów widzenia nieproporcjonalnych do ich siły w społeczeństwie. W swojej książce Noelle-Neumann sugeruje, że ankieterzy zadają złe pytania. Zamiast pytać: „Na kogo zamierzasz głosować?”, należy zapytać: „Kto według ciebie wygra wybory?”. Odpowiedzi na to drugie pytanie, po przeanalizowaniu w książce o danych opinii publicznej, wykazują większą spójność z ostatecznym wynikiem wyborów i ilustrują znacznie wyraźniejsze trendy. Jeśli obecna większość zostanie w danej chwili uznana za mniejszość, w przyszłości jej poparcie będzie spadać. Dopóki grupa jest postrzegana jako mniejszość, ludzie nie będą chcieli wyrazić poparcia dla niej. Odwrotnie, jeśli mniejszość jest postrzegana jako przyszła większość, może ostatecznie zdobywać coraz większe poparcie.

Środki masowego przekazu, główne źródło informacji o opinii większości, odgrywają bardzo istotną rolę w wyjaśnianiu efektu spirali milczenia. Zgodnie z teorią dowiadujemy się za pośrednictwem środków masowego przekazu, kim jest większość i jakie są jej poglądy. Różne systemy medialne (otwarte i zamknięte, ściśle kontrolowane i liberalne) w różnych systemach politycznych (demokratycznych, autorytarnych i totalitarnych) oferują różne narzędzia, które pretendujący do władzy mogą wykorzystać w walce o uznanie jako większość, która może ostatecznie wygenerować i powiększyć ich rzeczywiste poparcie.

Internet, a w szczególności media społecznościowe, chociaż mniej podatne na zewnętrzną kontrolę i obejmujące większą liczbę bardziej zróżnicowanych wiadomości, komunikatorów i odbiorców, ulegają procesowi spirali milczenia. Media społecznościowe zapewniają łatwy dostęp do masowej widowni, za niską cenę, co potencjalnie powinno promować różnorodność opinii. Media społecznościowe, które reprezentują większą różnorodność opinii, mogą zmniejszyć lęk przed izolacją: można łatwiej znaleźć grupę, do której chce się przynależeć, opowiadającą się za niepopularną opinią.

Badania pokazują, że efekty spirali milczenia są nadal obecne w środowisku mediów społecznościowych. Jednak wielkość tego efektu jest zmniejszona przez wiele czynników. Wiele z nich zależy od natury mediów społecznościowych, a inne są zdeterminowane przez odmienne cechy ich odbiorców. Podczas gdy *media tradycyjne* [t. 3] nadal zajmują pozycję głównego źródła informacji na temat kontrowersyjnych kwestii politycznych, coraz popularniejsze stają się nowe kanały komunikacji. W *reżimach* [t. 3] autorytarnych i totalitarnych, gdzie dostęp do alternatywnych informacji jest limitowany (jeśli nie jest ograniczony), rola mediów społecznościowych w komunikacji politycznej staje się bardziej znacząca. Znaczenie mediów społecznościowych jest wyższe w przypadku tradycyjnie niepopularnych grup, takich jak społeczności lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych (LGBT), które mogą uzyskać głos, podczas gdy w dużej mierze przez długi czas ignorowane były przez media głównego nurtu.

Koncepcją tłumaczącą specyficzny sposób, w jaki media prezentują odbiorcom informacje, jest *framing*, oznaczający dosłownie ramowanie. Medialne ramy tematyczne odnoszą się do polityki, relacjonowania wyborów i kampanii wyborczych, debat politycznych, ale także zjawisk takich jak kataklizmy czy konflikty społeczne. Ramowanie nie ma incydentalnego charakteru i jest przez badaczy analizujących medialne przekazy często identyfikowane, co pozwala mówić o pewnej typowości i powtarzalności w sposobie prezentacji wielu problemów w mediach.

D. Tewksbury i D.A. Scheufele, tłumacząc istotę *framingu*, w metaforyczny sposób wskazują, że dziennikarze postępują w podobny sposób do artystów, którzy wiedzą, że rama wokół obrazu może wpłynąć na to, jak widzowie interpretują i reagują na samo dzieło. Właśnie dlatego niektórzy artyści troszczą się o to, w jaki sposób prezentują swoją pracę, wybierając ramy, które wg nich sprawią, że odbiorcy zobaczą obraz w odpowiedni sposób. Dziennikarze, często podświadomie, angażują się zasadniczo w ten sam proces, decydując, jak opisać świat polityczny. Wybierają obrazy i słowa, które mają wpływ na to, jak odbiorcy interpretują i oceniają relacjonowane wydarzenia i problemy.

Poza samą diagnozą medialnych komunikatów pojawiają się także pytania o to, jak sposób prezentacji danego tematu przekłada się na jego postrzeganie przez odbiorców. Rozważania te pojawiły się wraz z pierwszymi naukowymi badaniami dotyczącymi ramowania, mającymi swe korzenie w psychologii i socjologii. W pracach eksperymentalnych D. Kahnemana i A. Tversky'ego w latach 70. ubiegłego wieku badano, w jaki sposób różne odsłony identycznych scenariuszy decyzyjnych wpływają na wybory dokonywane przez ludzi i na ich ocenę różnych przedstawionych im do wyboru opcji. W podobnym okresie socjologiczne podstawy konstrukcji ramowania zostały nakreślone przez E. Goffmana, który dowodził, że jednostki nie mogą w pełni zrozumieć świata i nieustannie poszukują możliwości interpretacji swoich doświadczeń życiowych i nadawania sensu otaczającemu ich światu. Aby skutecznie przetwarzać nowe informacje, jak wskazywał Goffman, poszczególne osoby stosują schematy interpretacyjne, czyli ramy ułatwiające klasyfikację informacji i ich rozumienie.

R.M. Entman, amerykański badacz, który znaczną część swoich prac teoretycznych oraz empirycznych poświęcił badaniu procesów ramowania, wskazuje, że *framing* polega głównie na selekcji i eksponowaniu. Ramowanie pozwala na wybranie pewnych aspektów przedstawianej rzeczywistości i uczynieniu ich bardziej wyrazistymi w komunikowanym materiale tak, aby promować daną definicję określonego problemu, interpretację przyczynową, ocenę moralną czy zalecenie dotyczące dalszego działania. Na podstawie licznych analiz przekazów medialnych w prasie i telewizyjnych programach informacyjnych dotyczących polityki H.A. Semetko i P.M. Valkenburg wskazują na istnienie 5 najpopularniejszych ram tematycznych zidentyfikowanych we wcześniejszych badaniach dotyczących *framingu*:

- odpowiedzialności,
- konfliktu,
- ludzkich interesów,
- skutków ekonomicznych,
- moralności.

Większość informacji podawanych przez media odpowiada określonym schematom zgodnym z jednej strony z praktyką dziennikarską, z drugiej z oczekiwaniami i przyzwyczajeniami widzów i czytelników. Dla przykładu informacje o wojnach, atakach terrorystycznych, wypadkach czy katastrofach zawsze podaje się z liczbą zabitych i rannych. Z kolei w przypadku informowania o wyborach czy referendum naturalną formułą jest posługiwanie się stylistyką sportową lub wojenną, używanie takich określeń jak „w peletonie”, „na pierwszym miejscu”, „zwycięzca tej batalii”, „przegrany w tej grze”. Zmiany w budżecie zwykle są prezentowane przez pryzmat podkreślania, na co i dokładnie ile zabrakło. Polityka najczęściej przedstawiana jest, zwłaszcza w telewizyjnych programach informacyjnych, jako → s t r a t e g i a [t. 4], gra lub wyścig o władzę, wpływy i prestiż.

Istnieje mnogość przypadków, gdy wielostronność i złożoność problemu wkładana jest w karby określonej „ramy tematycznej” i w taki właśnie, uproszczony sposób jest odbierana przez użytkowników mediów. Nie ulega wątpliwości, że dla większości odbiorców problem przedstawiony w określonej ramie istnieje tylko w niej – sami dalej posługują się jego uproszczonym i schematycznym sposobem postrzegania.

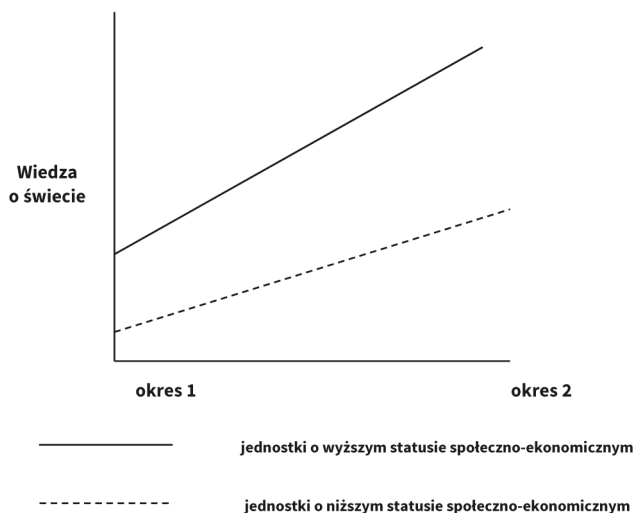
Efektem oddziaływania mediów na odbiorców pozostaje także pogłębianie się w czasie różnicy w zakresie wiedzy i rozumienia świata społecznego, w tym zjawisk politycznych, co wyjaśnia z kolei koncepcja luki wiedzy. Wiedza zakłada istnienie informacji, jednak nie oznacza to z definicji, że osoba posiadająca informacje ma też wiedzę. Jako minimum założyć należy, że ten, kto posiada wiedzę, jest w stanie zrozumieć informacje i ich właściwy kontekst. Wiedza stanowi zatem istotną podstawę do tego, w jaki sposób przyjęta zostanie informacja, z drugiej zaś strony ta sama informacja w odpowiedni sposób poszerzy wiedzę, którą jednostka już posiada. Proces ten nastąpi także wówczas, gdy wiedza jednostki jest niedostateczna do tego, by we właściwy sposób zrozumieć informację.

Problem zależności pomiędzy informacjami o świecie płynącymi z mediów a wiedzą jest złożony, zaś badania empiryczne nie przynoszą dowodów, które jednoznacznie weryfikowałyby formułowane hipotezy. Niezwykle trudno potwierdzić choćby relację przyczynowości, a więc stwierdzić bez większych wątpliwości, czy to wiedza w większym stopniu warunkuje odbiór informacji, czy przeciwnie, w większym stopniu to informacje czerpane z mediów odpowiadają za wiedzę. Nie udało się także jednoznacznie ocenić, czy dominacja mediów komercyjnych nad publicznymi, jak często się zakłada, sprzyja tabloidyzacji i spadkowi poziomu wiedzy w stosunku do tych systemów medialnych, w których media publiczne mają szczególnie silną pozy-

cję. Często powtarzana, obiegowa opinia, wg której większą wiedzą o świecie mogą pochwalić się osoby, które pozyskują informacje z gazet, a nie z telewizji, posługującej się uproszczoną kulturą obrazu, również nie znajduje wyraźnego potwierdzenia w badaniach empirycznych.

Jednocześnie należy wskazać, że na kształtowanie się wiedzy mają wpływ informacje medialne, jednak nie są one jedynym czynnikiem, a odbiór treści przekazu medialnego nie następuje u wszystkich jednostek w taki sam sposób. Innymi słowy, ten sam przekaz medialny może zostać inaczej odebrany przez różnych odbiorców. Istnieją rozliczne badania próbujące wyodrębnić i scharakteryzować czynniki wyjaśniające sposób, w jaki obywatele przyjmują wiedzę na temat polityki. R.M. Perloff podkreśla, że poza użytkowaniem mediów na proces przyswajania wiedzy o polityce wpływają także czynniki demograficzne oraz psychologiczne procesy poznawcze.

Badania empiryczne prowadzone w różnych państwach prowadzą do wniosku, że na kształtowanie wiedzy o świecie i sposób odbioru informacji medialnych największy wpływ ma poziom formalnej edukacji danej osoby oraz miejsce w strukturze społecznej, w mniejszym zaś zakresie wiek oraz płeć. Wyniki te tłumaczy i rozwija koncepcja luki wiedzy. Łączy ona perspektywę socjologiczną i wyniki badań w obszarze komunikacji masowej. Jako jedno z trwałych ustaleń w badaniach nad komunikacją polityczną można wskazać istnienie luk w wiedzy, które są jedynie powiększane przez informacje medialne. Zjawisko to wywołane jest przez 2 czynniki socjologiczne: dochód i wykształcenie, a więc status społeczno-ekonomiczny. Zgodnie z koncepcją luki wiedzy osoby o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym mają na początku więcej wiedzy na temat świata niż osoby o niższym statusie społeczno-ekonomicznym. Najlepiej byłoby, gdyby informacje płynące z przekazu medialnego dostarczały osobom o niższym statusie więcej informacji, wyrównując różnicę. Jednak hipoteza dotycząca luki w wiedzy dowodzi, że dzieje się odwrotnie: osoby o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym, dobrze poinformowani obywatele, zdobywają więcej informacji i robią to szybciej niż osoby o niższym statusie, zdecydowanie słabiej poinformowane. W efekcie opisane zróżnicowanie zwiększa się, a nie zmniejsza, w konsekwencji czego lepiej zorientowani wiedzą jeszcze więcej, a posiadający mniejszą wiedzę na początku mają ją po czasie jeszcze mniejszą. Koncepcję tę ilustruje poniższy schemat:



Schemat 1. Luka wiedzy

Polityczne i komercyjne oddziaływanie mediów wiąże się ze stałym przekonywaniem odbiorców do określonych działań. Tę specyfikę medialnych oddziaływań wyjaśnia częściowo model ELM (ang. *elaboration likelihood model*), który dowodzi, że ważne różnice w charakterze medialnej perswazji są funkcją prawdopodobieństwa tego, że odbiorcy zaangażują się w ewaluację informacji istotnych dla kwestii perswazyjnej. W zależności od stopnia ewaluacji można zastosować 2 różne rodzaje procesu perswazji. Te 2 procesy perswazji nazywane są „drogą centralną” i „drogą peryferyjną”.

Droga centralna odnosi się do procesów perswazji związanych z relatywnie wysokim poziomem ewaluacji. Tam, gdzie perswazję osiąga się drogą centralną, zwykle dzieje się to poprzez szeroko zakrojone myślenie istotne dla danego problemu: staranne badanie informacji zawartych w wiadomości, ścisłą analizę argumentów i ich ocenę. Droga peryferyjna reprezentuje procesy perswazji związane z relatywnie niskim poziomem ewaluacji. Tam, gdzie perswazję osiąga się drogą peryferyjną, zwykle dzieje się tak, ponieważ odbiorca stosuje pewną prostą regułę decyzyjną (pewną zasadę heurystyczną) do oceny zalecanej pozycji. Np. odbiorcy mogą kierować się tym, czy uważają komunikator za wiarygodny.

Stopień ewaluacji w danej sytuacji (a tym samym wybór drogi, która zostanie aktywowana) wynika z wielu czynników, które można ogólnie zaklasyfikować jako wpływające na motywację lub zdolność oceny. Na motywację do wyboru drogi centralnej może wpływać trafność tematu (większe znaczenie osobiste prowadzi do więk-

szej motywacji do oceny) i poziom „potrzeby poznania” odbiorcy, cecha osobowości odzwierciedlająca tendencję do czerpania przyjemności z myślenia. Ponieważ perswazja drogi centralnej i drogi peryferyjnej mają różne podstawowe procesy, czynniki determinujące sukces perswazyjny odpowiednio się różnią. W perswazji drogi centralnej efekty perswazyjne zależą od dominującej wartościowości (pozytywnej lub negatywnej) myśli istotnych dla odbiorcy. W zakresie, w jakim odbiorca ma w przeważającej mierze przychylne myśli na temat zalecanej pozycji, wiadomość prawdopodobnie będzie względnie skuteczna. Na dominującą wartościowość ewaluacji ma wpływ to, czy zalecana pozycja wiadomości jest nastawiona pozytywnie wobec postawy odbiorcy, czy przeciwnie do odbiorcy (wiadomości *pro* prawdopodobnie wywołują głównie pozytywne myśli, wiadomości *contra* głównie myśli niekorzystne), oraz siła argumentów wiadomości (argumenty lepszej jakości prowadzą do bardziej pozytywnych prze-myśleń).

Natomiast w perswazji przy wyborze drogi peryferyjnej odbiorcy stosują zasady heurystyczne, proste procedury decyzyjne uruchamiane przez sygnały peryferyjne. Np. w heurystyce wiarygodności zamiast uważnego rozważania argumentów wiadomości odbiorcy po prostu polegają na pozornej wiedzy nadawcy jako przewodnika po tym, w co warto wierzyć. Inne heurystyki opierają się na upodobaniu odbiorcy do nadawcy i reakcjach innych na wiadomość. Wraz ze wzrostem liczby ewaluacji wpływ takiej heurystyki maleje, ale tam, gdzie odbiorcy nie są w stanie lub nie są zmotywowani do analizy wiadomości, na tych skrótach można polegać. Wiedza na temat sposobów oceny sytuacji przez odbiorców pozwala naaktywizację tych elementów, które przekonają go do wyboru, zakupu czy oceny zgodnej z intencjami nadawcy.

Głównym powodem, dla którego niezwykle trudne, a zdaniem niektórych badaczy wręcz niemożliwe jest precyzyjne badanie empiryczne efektów mediów, pozostaje brak możliwości wyizolowania wpływu mediów w rozwiniętych społeczeństwach. Znalezienie kogoś, kto nie byłby narażony na środki masowego przekazu, jest prawie niemożliwe. Nawet osoby, które nie oglądają telewizji, nie czytają gazet ani nie surfują po internecie, regularnie wchodzą w interakcje z innymi, którzy to robią. Brak możliwości porównania osób pozostających pod wpływem mediów z osobami, które pod takim wpływem nie są, czyni rozważania nad oddziaływaniem mediów w dużej mierze nieweryfikowalnymi empirycznie.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

R.M. Entman, *Framing: Toward Clarification of a Fractured Paradigm*, „Journal of Communication” 1993, t. 43, no. 4; E. Goffman, *Frame Analysis: An Essay on the Organization of Experience*, Northeastern University Press, Boston 1986; J. Idzik, *Man in the World of Old and New Media – Selected Concepts of Media Influence and their Contemporary Interpretations*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 9 (3); H.M. Kepplinger, *Media Effects*, [w:] *The Concise Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden, Oxford, Carlton 2015; R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wy-

dawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; E. Noelle-Neumann, *The Spiral of Silence: Public Opinion – Our Social Skin*, University of Chicago Press, Chicago 1993; T. Petersen, *Spiral of Silence*, [w:] *The Concise Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Carlton 2015; D.A. Scheufele, P. Moy, *Twenty-Five Years of the Spiral of Silence: A Conceptual Review and Empirical Outlook*, „International Journal of Public Opinion Research” 2000, vol. 12, iss. 1; D.A. Scheufele, D. Tewksbury, *Framing, Agenda Setting, and Priming: The Evolution of Three Media Effects Models*, „Journal of Communication” 2007, t. 57, no. 1; ciż, *News Framing Theory and Research*, [w:] *Media Effects: Advances in Theory and Research*, J. Bryant, M.B. Oliver (eds.), Routledge, New York–London 2009; D. Yuran, *Spiral of Silence*, [w:] *Encyclopedia of Social Media and Politics*, K. Harvey (ed.), SAGE, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington 2011.

EKSTRADYCJA – wydanie przez państwo innemu państwu osoby przebywającej na terytorium lub znajdującej się pod jurysdykcją państwa wydającego. Głównym celem ekstradycji jest skuteczne zwalczanie → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3], zwłaszcza tej o charakterze międzynarodowym i zorganizowanym. Termin składa się z 2 słów (łac. *ex* – ‘od, z czego’, *traditio* – ‘wręczenie’) i pojawił się w 1791 r. w jednym z francuskich dekretów. Pomimo że ekstradycja jest jednym z najstarszych narzędzi prawnych, dotychczas nie powstała jej definicja uniwersalna.

Większość przedstawicieli doktryny prawa wskazuje na następujące elementy konstytuujące tą procedurę:

- popełnienie przestępstwa przez osobę na terenie innego państwa;
- wydanie osoby podejrzanej w celu przeprowadzenia postępowania karnego lub osoby skazanej w celu wykonania kary;
- relacja między państwami lub państwem a międzynarodowym organem sądowym, na podstawie umowy międzynarodowej.

W polskiej nauce prawa ekstradycja jest najczęściej definiowana jako wydanie państwu wzywającemu przez państwo wezwane osoby ściganej za popełnienie przestępstwa.

Analiza historii oraz rozwoju tej instytucji prawnej pozwala wyodrębnić 4 okresy jej funkcjonowania. Pierwszy rozpoczął się jeszcze w starożytności i trwał do końca XVIII w. Umową o charakterze międzynarodowym, która nosiła znamiona ekstradycji, był traktat egipsko-hetycki zawarty w XIII w. p.n.e. Z kolei w starożytnym Rzymie postępowanie w sprawie ekstradycji, zarówno biernej, jak i czynnej, było prowadzone przed sądem rekuperatorów. W średniowieczu dużą rolę w stosowaniu instytucji ekstradycji odegrał Kościół katolicki, który wykorzystywał ją do pociągania heretyków i innowierców do odpowiedzialności. Taki traktat, który dodatkowo przewidywał ekstradycję konkurentów w walce o władzę, został zawarty pomiędzy władcami Anglii i Szkocji w 1174 r. Ważną datą rozpoczynającą drugi okres rozwoju ekstradycji był 1802 r. – Francja, Holandia, Hiszpania i Wielka Brytania podpisały wtedy umowę, w której zobowiązały się do stałego wydawania jej sygnatariuszom sprawców zabójstw, fałszerstw i oszukańczych bankructw. W tym okresie, mającym charakter przejściowy,

obok umów międzypaństwowych dotyczących wydawania konkretnych osób pojawiają się umowy przewidujące ekstradycję niespersonalizowanych sprawców winnych popełnienia stypizowanych czynów. Nie przewidywano w nich jednak wydawania sprawców przestępstw o charakterze politycznym.

W Polsce po raz pierwszy proces ekstradycyjny uregulowano w art. VI traktatów ratyfikujących rozbiory z 1775 r. podczas obrad tzw. sejmiku ekstraordynaryjnego. Zgodnie z tamtą regulacją, przestępca powinien być ukarany w miejscu, w którym popełnił przestępstwo. Dynamiczny rozwój prawa ekstradycyjnego rozpoczął się na przełomie wieków XVIII i XIX, a za pierwszą współczesną umowę ekstradycyjną uznaje się traktat łączący Francję z Niderlandami z 23 czerwca 1736 r. Trzeci okres rozwoju ekstradycji przypada na lata międzywojenne XX w. Po zakończeniu I wojny światowej powstał problem ekstradycji zbrodniarzy wojennych. Niestety, Komitetowi Rzeczoznawców Ligi Narodów nie udało się doprowadzić do unifikacji niektórych kwestii, tak aby zostały one uregulowane w międzynarodowym traktacie. W tym czasie państwa zawierały między sobą umowy dwustronne regulujące kwestie związane z ekstradycją. Polska podpisała takie umowy: 13 maja 1931 r. w Brukseli z Królestwem Belgii, 13 grudnia 1925 r. w Paryżu z Francją, 22 stycznia 1934 r. w Luksemburgu z Wielkim Księstwem Luksemburg, 19 listopada 1937 r. w Bernie ze Szwajcarią, 22 listopada 1927 r. w Warszawie z USA oraz 11 stycznia 1932 r. w Warszawie z Wielką Brytanią.

Przyjęto, że czwarty okres w dziejach ekstradycji zaczął się po II wojnie światowej i trwa do dzisiaj. Katalizatorem zmian prawnych związanych z tą instytucją stał się rozwój przestępczości zorganizowanej o charakterze transgranicznym. To on zdeterminował społeczność państw demokratycznych do unifikacji instytucji ekstradycji na poziomie międzynarodowym, tak aby zapewnić skuteczniejszą walkę z tym dynamicznie rozwijającym się zjawiskiem. Taką wielostronną umowę międzynarodową sporządzono w Paryżu – była to europejska konwencja o ekstradycji z 13 grudnia 1957 r. Jej sygnatariuszami stały się państwa należące do Rady Europy. Konwencję uzupełniono o protokoły dodatkowe z 15 października 1975 r. oraz z 17 marca 1978 r., sporządzone w Strasburgu. Na podstawie art. K3 traktatu o Unii Europejskiej 10 marca 1995 r. w Brukseli sporządzono konwencję w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, a 27 września 1996 r. – konwencję o ekstradycji między państwami członkowskimi, znoszącą przeszkody ekstradycyjne.

Stale i dynamicznie rosnące → z a g r o ż e n i e [t. 4] → t e r r o r y z m e m [t. 4] międzynarodowym stało się przyczyną podjęcia prac nad europejskim nakazem aresztowania. Intencją decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej nr 2002/584/WSiSW z 13 czerwca 2002 r. było zastąpienie przez Europejski Nakaz Aresztowania – w obrocie między państwami członkowskimi – dotychczasowego systemu ekstradycyjnego. Europejskinakaz aresztowania ma cel tożsamy z ekstradycją cel, ale odmienną od niej regulację i jest traktowany jako odformalizowany substytut ekstradycji. W doktrynie

wyodrębnia się 2 funkcje, które ustawodawstwo wewnętrzne pełni w odniesieniu do ekstradycji. Po pierwsze – normy prawne w nim zawarte mają charakter komplementarny w stosunku do postanowień traktatowych i służą zapewnianiu ich implementacji oraz stwarzają możliwość praktycznego stosowania procedur i mechanizmów regulujących wydawanie osób między państwami. W umowach międzynarodowych zawarto przepisy o odpowiednim stopniu ogólności, więc regulacje proceduralne, organizacyjne i kompetencyjne pozostawia się najczęściej ustawodawcom państw będących ich sygnatariuszami. Obowiązuje tu zasada prymatu umowy międzynarodowej nad prawem wewnętrznym. Art. 615 § 1 kodeksu postępowania karnego wprowadza zasadę subsydiarności naszego prawa wobec uregulowań traktatowych – przewiduje, że przepisów zawartych w dziale XIII tej ustawy, traktującym o postępowaniu w sprawach karnych w stosunkach międzynarodowych, nie stosuje się, jeśli umowa międzynarodowa, której Polska jest stroną, stanowi inaczej. Funkcja druga ustawodawstwa wewnętrznego dotycząca tego obszaru polega na tym, że stanowi ono samodzielną podstawę obrotu prawnego, umożliwiającą zarówno procedowanie w sprawie wniosku o wydanie złozzonego przez państwo obce, jak i kierowanie takiego wniosku przez polskie organy do władz innego państwa. W prawie międzynarodowym obowiązek wydania po stronie państwa rodzi wynika jedynie z wyraźnego postanowienia zamieszczonego w umowie ratyfikowanej przez to państwo. To skutkuje niekiedy powstawaniem luk znajdujących się w swojej sieci traktatów ekstradycyjnych i często wykorzystywanych przez sprawców przestępstw. Z tego powodu uregulowania wewnętrzne umożliwiające wydanie na podstawie prawa krajowego, bez wymagania umowy, stają się cennym uzupełnieniem globalnego systemu ekstradycyjnego, co poprawia skuteczność narzędzi stosowanych do walki z przestępczością.

Z prawa międzynarodowego można wywieść **3 główne zasady ekstradycyjne**:

- Podstawę ekstradycji może stanowić tylko czyn zagrożony karą w obu państwach (zasada podwójnej karalności).
- Osobę wydaną można ścigać wyłącznie za przestępstwa, które były podstawą wydania, jak również wykonywać wobec niej tylko taką karę, do której wykonania została wydana (zasada specjalności).
- Nie podlegają wydaniu osoby, które w państwie pobytu korzystają z prawa azylu.

Jak wskazano, ekstradycja jest ważnym narzędziem ścigania członków zorganizowanych grup przestępczych, które z reguły mają zasięg międzynarodowy. Istotne uregulowania w tej materii zawarto w Konwencji Unii Europejskiej z 1996 r. o ekstradycji oraz w dokumencie *Joint Action*, przyjętym 19 marca 1998 r. przez Radę Unii Europejskiej i zawierającym wspólną definicję grupy przestępczej oraz zobowiązanie państw członkowskich do podejmowania ścisłej współpracy, w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. Możliwość takiej współpracy jest uzależniona od wypracowania wspólnego stanowiska wobec penalizacji udziału w działalności organizacji przestępczych. W art. 1 ust. 1 *Joint Action* przyjęto, że za organizację przestępczą

należy uznać stowarzyszenie wykazujące pewną trwałość czasową oraz strukturę wewnętrzną, składające się co najmniej z 2 osób, które działają wspólnie z zamiarem popełnienia przestępstw zagrożonych karą co najmniej 4 lat pozbawienia wolności albo karą surowszą – niezależnie od tego, czy takie przestępstwa stanowią cel sam w sobie, czy też są jedynie środkiem do osiągnięcia korzyści materialnych, bądź wywierania wpływu na działalność organów publicznych. Standardy polskiego prawa karnego odpowiadają uregulowaniom europejskim dotyczącym zorganizowanej przestępczości. W polskim kodeksie karnym znalazł się przepis zaostrzający odpowiedzialność karną podwyższenia wymiaru kary dla sprawców popełniających przestępstwo w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej (art. 64 § 2 k.k.). Zgodnie z art. 65 k.k. stosuje się go odpowiednio do sprawcy, który popełnia przestępstwo, działając w zorganizowanej grupie, albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw. W art. 258 k.k. wprowadzony został również do obiegu prawnego nowy typ przestępstwa. Chodzi o przestępstwo polegające na braniu udziału w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw, bądź też na zakładaniu takiej grupy lub związku, albo na kierowaniu nimi. Dodatkowo przewidziano surowszą karę w przypadku, gdy taka grupa lub związek mają charakter zbrojny. W polskiej nauce prawa karnego, a także – w orzecznictwie, pod pojęciem związku rozumie się zespół co najmniej 3 osób, wykazujący trwałość oraz pewne cechy zorganizowania, czyli mający określone zasady dotyczące członkostwa, zasady zwierzchnictwa i dyscypliny oraz ustalone obszary kompetencji związane z programem i celami przestępczego działania. Ta definicja może jednak ograniczać zakres współpracy polskich organów, z organami państw – sygnatariuszy *Joint Action* z 1998 r., właśnie z uwagi na wymagany w prawie polskim minimalny trzyosobowy próg liczebności grupy. Z kolei *Joint Action* wskazuje niższy próg tej liczebności (2 osoby), dzięki czemu znacznie poszerzają się możliwości ścigania na podstawie norm dotyczących zwalczania przestępczości zorganizowanej.

Ważną zasadę, a jednocześnie – ograniczenie w funkcjonowaniu ekstradycji, stanowi art. 55. Konstytucji RP, wprowadzający zakaz ekstradycji obywatela polskiego. Ten zakaz chroni uprawnienia i obowiązki obywateli związane z procesem karnym, gdyż gwarantuje każdemu obywatelowi, że jego sprawa karna będzie toczyła się przed sądem krajowym, w jego języku i zgodnie z przepisami prawa, które powinny być mu znane. Zgoda na wydanie własnego obywatela innemu państwu w celu przeprowadzenia postępowania karnego z ewentualnym wykonaniem kary implikuje dla tego obywatela sytuację trudną i stresującą. Postępowanie prowadzone w obcym języku utrudnia oskarżonemu realizację prawa do obrony. Nawet ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika z wyboru (czy też z urzędu) nie będzie tożsame z zapewnieniem pełnej realizacji normy zawartej w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, stanowiącym, że oskarżony ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Ustawodawca przewidział tylko 2 wyjątki, kiedy wydanie obywatela polskiego może być dopuszczalne. Pierwszy

dotyczy sytuacji, gdy inne państwo lub sądowy organ międzynarodowy złoży wniosek ekstradycyjny, o ile tak możliwość wynika z umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Polskę lub ustawy wykonującej akt prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, której Rzeczpospolita Polska jest członkiem. Dodatkowo musi być spełniony warunek, że czyn objęty takim wnioskiem został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i jednocześnie stanowił przestępstwo według prawa polskiego lub stanowiłby przestępstwo według tego prawa, w razie popełnienia go na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w czasie jego popełnienia, jak i w chwili złożenia wniosku. Drugi wyjątek traktuje o tym, że spełnienia powyższych warunków nie wymaga ekstradycja mająca nastąpić na wniosek sądowego organu międzynarodowego powołanego na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską, w związku z objętymi jurysdykcją tego organu zbrodniami: → l u d o b ó j s t w a [t. 3], → z b r o d n i ą p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4], → z b r o d n i ą w o j e n n ą [t. 4] lub zbrodnią → a g r e s j i [t. 1].

Konstytucja określiła, że kompetencje w sprawie orzekania o dopuszczalności ekstradycji należą do sądu, a jednocześnie wprowadziła całkowity zakaz ekstradycji, jeżeli dotyczy ona osoby podejrzanej o popełnienie – bez użycia → p r z e m o c y [t. 3] – przestępstwa z przyczyn politycznych lub jeśli jej realizacja będzie naruszać wolności i → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela. Kodeks postępowania karnego reguluje procedurę ekstradycyjną. To w ramach tego postępowaniu sąd orzeka, o prawnej dopuszczalności wydania. Zgoda na wydanie nie jest więc decyzją administracyjną, lecz ma formę orzeczenia wydanego przez niezawisły sąd Rzeczypospolitej. Postępowanie ekstradycyjne toczy się przed sądem okręgowym. W tym postępowaniu ma prawo uczestniczyć osoba ścigana, aby móc złożyć wyjaśnienia ustnie lub na piśmie. Na takie posiedzenie może stawić się ze swym obrońcą. Na postanowienie sądu w przedmiocie ekstradycji przysługuje zażalenie. Jeżeli sąd postanowi o niedopuszczalności wydania osoby, to ekstradycja nie może być zrealizowana. Taka negatywna opinia sądu jest wiążąca dla ministra sprawiedliwości, do którego należy ostateczna decyzja co do wydania danej osoby w sytuacji, gdy wcześniej sąd orzekł o prawnej dopuszczalności takiego wydania.

Andrzej Czop

I. Biśta, J. Żurek, *Ekstradycja w polskim porządku prawnym*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, M. Jabłoński (red.), Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014; M. Mozgawa-Saj, *Ekstradycja w polskim postępowaniu karnym*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2015; M. Olchanowski, *Rozwój instytucji ekstradycji jako formy współpracy międzynarodowej w zakresie zwalczania przestępczości międzynarodowej*, [w:] *Umiejscowienie krajowego obrotu prawnego*, t. 2, I. Kraśnicka, W. Hryniewicka-Filipkowska (red.), Wydawnictwo Prawo i Partnerstwo, Białystok 2017; M. Plachta, *Zagadnienia ekstradycyjne w prawie polskim*, „Studia Europejskie” 1999, nr 2; A. Zwierzyńska, *Instytucja ekstradycji w konstytucjach wybranych państw współczesnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, R. LXV, z. 1.

EKOCYD (ang. *ecocide*) – ekobójstwo, termin będący zbitką wyrazową stgr. *oikos* (dom) i łac. *caedere* (złamać, ścinać, rąbać, zabić), dosłownie oznacza „zabicie naszego domu”. Ekocyd oznacza poważne naruszenie, zdegenerowanie lub całkowite zniszczenie ekosystemów, które zagraża życiu lub zdrowiu populacji ludzkiej; masowe zniszczenie flory lub fauny, zatrucie atmosfery lub zasobów wodnych, a także inne działania, które mogą spowodować katastrofę ekologiczną; to również ostatnia faza całkowitego zniszczenia środowiska naturalnego (zniszczenie wszelkiego życia) na danym obszarze w wyniku działalności człowieka, w szerszym ujęciu także w wyniku przyczyny naturalnej, np. zalania danego terenu lawą wulkaniczną. Ekocyd oznacza przestępstwo przeciwko ekosystemom, przewiduje utratę, uszkodzenie lub zniszczenie ekosystemu danego terytorium (terytoriów) na taką skalę, że pokojowe korzystanie z nich przez mieszkańców zostało lub zostanie poważnie ograniczone.

Ekocyd to również przestępstwa działalności człowieka, która narusza zasady sprawiedliwości środowiskowej, takie jak powodowanie rozległych szkód lub niszczenie ekosystemów, szkodenie zdrowia i dobrostanowi gatunku (w tym ludzi). Pojęcie ekocydu odnosi się zarówno do naturalnie zachodzących procesów degradacji środowiska lub ekosystemu, jak i niszczenia środowiska spowodowanego działalnością człowieka. Na przykład migracja gatunków inwazyjnych na dany obszar, która prowadzi do zmniejszenia lub wyginięcia gatunków endemicznych na tym obszarze, jest również formą ekocydu.

Termin ekocyd jest używany w różnych kontekstach i oznacza:

- eksterminację narodu poprzez zniszczenie jego zasobów naturalnych, jak np. wyniszczenie brazylijskich lasów deszczowych;
- przymusowe odebranie niezależności kulturowej narodowi poprzez zniszczenie jego ekologicznego krajobrazu kulturowego;
- czasami śmiertelne długoterminowe konsekwencje użycia środków bojowych, które mogą prowadzić do uszkodzenia środowiska naturalnego i dziedzictwa ekologicznego, jak miało to miejsce np. w Wietnamie (Agent Orange);
- ogólną degradację środowiska spowodowaną przez cywilizację przemysłową i zaburzenie równowagi ekologicznej z powodu ogromnego zanieczyszczenia.

Ekocyd może być nieodwracalny, gdy ekosystem odniesie szkody przekraczające jego zdolność do regeneracji. Termin został po raz pierwszy zaproponowany w 1970 r. przez amerykańskiego botanika i bioetyka

A.W. Galstona na Konferencji kongresowej w sprawie wojny i odpowiedzialności narodowej w Waszyngtonie (Congressional Conference on War and National Responsibility). Termin został wpisany do dokumentu końcowego z konferencji, a Galston zaproponował nową umowę międzynarodową ws. zakazu ekocydu. W obliczu zmian klimatycznych działacze w różnych krajach występują o prawne uznanie zniszczenia środowiska za przestępstwo międzynarodowe. W efekcie końcowym ściganie i pociągnięcie do odpowiedzialności winnych za wyrządzone szkody ekolo-

giczne radykalnie zmieni podejście do → b e z p i e c z e ń s t w a e k o l o g i c z - n e g o [t. 1] świata.

Myślą przewodnią walki z licznymi przejawami ekobójstwa we współczesnym świecie jest uznanie na poziomie prawa międzynarodowego tego zjawiska za międzynarodowe przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem. W związku z powyższym ważne jest określenie sfery odpowiedzialności za charakter oddziaływania społeczeństwa na środowisko. Od tego w dużej mierze zależą podstawy prawa międzynarodowego oraz narodowe realia walki o rozwój i przetrwanie.

W latach 70. XX w. w myśl rozszerzenia konwencji w sprawie → l u d o b ó j - s t w a [t. 3] z 1948 r. powstało wiele szeroko zakrojonych badań dotyczących tego, czy ekocyd powinien zostać uznany przez ONZ za przestępstwo międzynarodowe. W 1972 r. podczas pierwszej konferencji ONZ ws. środowiska ludzkiego (konferencji sztokholmskiej ONZ), na której została przyjęta Deklaracja Sztokholmska, w przemówieniu otwierającym obrady premier Szwecji O. Palme jako pierwszy na forum międzynarodowym politycznie zaproponował użycie terminu ekocyd w znaczeniu ekobójstwa, przyjmując go do opisanego katastrofalnych szkód wyrządzonych środowisku naturalnemu podczas → w o j n y [t. 4] w Wietnamie. Mówiąc o wojnie we Wietnamie jako o ekocydzie, podkreślił potrzebę globalnego podejścia do ochrony środowiska i odpowiedzialności za jego stan. Inni światowi liderzy, w tym I. Gandhi z Indii i przywódca chińskiej delegacji Tang Ke, również potępił wojnę w kategoriach środowiskowych. Apelowali także, aby ekocyd był traktowany jako przestępstwo międzynarodowe. Podczas konferencji utworzono grupę roboczą ds. przestępstw przeciwko środowisku, a projekt konwencji o ekocydzie został przedłożony ONZ w 1973 r. Na Forum Ludowym, wydarzeniu równoległym do konferencji ONZ, tysiące ludzi wyszło na ulice, domagając się uznania ekobójstwa za przestępstwo.

W 1972 r. Dai Dong z oddziału Międzynarodowego Towarzystwa Pojednania sponzorował konferencję, która także odbyła się w Sztokholmie i także dotyczyła ekobójstwa. Spotkanie zgromadziło wiele wybitnych osobistości, w tym R.A. Falka, eksperta w zakresie międzynarodowego prawa dotyczącego → z b r o d n i w o j e n n y c h [t. 4], oraz R.J. Liftona, amerykańskiego psychiatrę i pisarza, znanego przede wszystkim ze swoich badań psychologicznych przyczyn i skutków wojen i → p r z e m o c y [t. 3] politycznej, psychologii ludobójstwa oraz psychohistorii. Zgromadzenie zaapelowało o przyjęcie konwencji ONZ o wojnie ekobójczej, która m.in. miałaby na celu zdefiniowanie i potępienie ekocydu jako międzynarodowej zbrodni wojennej. W 1973 r. Falk opracował konwencję o ekocydzie, w preambule której wyraźnie stwierdzano, że człowiek świadomie i nieświadomie wyrządził nieodwracalną szkodę środowisku w czasach wojny i pokoju. Od samego początku uznano, że element intencji nie zawsze ma prawne zastosowanie, ponieważ ustanowienie zamiaru może być nie tylko niemożliwe, ale i w zasadzie już nieistotne.

Podkomisja ds. Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości upubliczniła badanie omawiające skuteczność konwencji o ludobójstwie, proponujące przyjęcie ekocydu (ekobójstwa) oraz ludobójstwa kulturowego na listę przestępstw. W następnych latach fakty dokonania ekocydu były badane przez różne grupy robocze i wymieniane w kilku innych raportach. Statut Rzymski → *M i ę d y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u K a r n e g o* [t. 3] jest najważniejszym dokumentem prawnie regulującym istniejące przestępstwa międzynarodowe. W procesie uzgadniania prawnych podstaw tego dokumentu termin ekocyd został użyty i sprecyzowany. Pojęcie ekocydu było uwzględnione w większości pierwotnych projektów dokumentów, przygotowanych do uzgodnienia między państwami. W szczególności w 1978 r. na forum ONZ pojawiły się projekty artykułów prawnych na temat ekologicznej odpowiedzialności państw w kontekście definiowania przestępstw międzynarodowych. W szczególności stwierdzano, iż przestępstwo międzynarodowe może wynikać m.in. z poważnego naruszenia międzynarodowego zobowiązania o zasadniczym znaczeniu dla ochrony i zachowania środowiska ludzkiego, takiego jak te, które zabraniają masowego zanieczyszczenia atmosfery lub mórz. Krajami, które opowiadały się za wprowadzeniem kar za zbrodnię ekocydu, były Rumunia, Stolica Apostolska, Austria, Polska, Rwanda, Kongo i Oman. Wspomniane definicje prawne zbrodni ekocydu zostały poddane dyskusji 4 lipca 1978 r. w ramach Podkomisji ONZ ds. Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa.

W połowie lat 80. XX w. został upubliczniony raport specjalnego sprawozdawcy ONZ B. Whitakera, zlecony przez Podkomisję ds. Promocji i Ochrony Praw Człowieka, w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. W trakcie jego prezentacji i dyskusji Whitaker podkreślał, że niektórzy członkowie podkomisji zaproponowali rozszerzenie definicji ludobójstwa na ludobójstwo kulturowe (ang. *ethnocide*), a także na ekocyd jako niekorzystne, często nieodwracalne, zmiany dla środowiska – np. w wyniku zastosowania → *b r o n i n u k l e a r n e j* [t. 1] lub → *b r o n i c h e m i c z n e j* [t. 1], inne poważne zanieczyszczenie, kwaśne deszcze, zniszczenie lasów tropikalnych itd. – które zagrażają istnieniu całej populacji, celowo lub z zaniedbania. Projekt rezolucji przygotowany dla Komisji Praw Człowieka, przedłożony przez J. Deschênesa i C. Mubangę-Chipoya w ramach przeglądu, zawierał zalecenie, aby specjalny sprawozdawca ONZ Whitaker rozszerzył i pogłębił studium pojęć etnocydu i ekocydu.

Natomiast w dokumentach i rezolucjach 38, 39 i 40 sesji ONZ zabrakło → *i n f o r m a c j i* dotyczących ostatecznych wywodów podkomisji na ten temat.

W 1987 r. dyskusje o ekologicznych przestępstwach międzynarodowych w Komisji Prawa Międzynarodowego były kontynuowane, proponowano, aby lista przestępstw międzynarodowych zawierała ekocyd jako odzwierciedlenie potrzeby ochrony i zachowania środowiska, a także jako skutek użycia broni jądrowej, kolonializmu, apartheidu, agresji ekonomicznej itd.

W 1991 r. projekt kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości zawierał 12 rodzajów przestępstw. Termin ekocyd został zastąpiony przez definicję „umyślnej i poważnej szkody dla środowiska” (art. 26) bez głosowania. Projekty artykułów przekazano rządowi w celu uzyskania ich uwagi i opinii. Na dzień 29 marca 1993 r. sekretarz generalny ONZ otrzymał 23 odpowiedzi od państw członkowskich i jedną odpowiedź od państwa trzeciego. Były to: Australia, Austria, Białoruś, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Kostaryka, Ekwador, Grecja, Holandia, Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia, Szwecja, Paragwaj, Polska, Senegal, Sudan, Turcja, Wielka Brytania, USA, Urugwaj i Szwajcaria. Tylko 3 kraje – Holandia, Wielka Brytania i USA – sprzeciwiły się włączeniu przestępstwa przeciwko środowisku. Holandia poparła tylko 4 przestępstwa, nie popierając ekocydu. USA i Wielka Brytania w ogóle sprzeciwiły się projektowi kodeksu *per se*. USA termin „ekocyd – przestępstwo przeciwko środowisku” oznaczyły jako „niejasne”, a Wielka Brytania jako nieznaną międzynarodową → p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 3], natomiast Austria skomentowała to w ten sposób, że „ponieważ sprawcy tego przestępstwa zwykle działają w celu zarobkowym, zamiar nie powinien być warunkiem odpowiedzialności karnej”. Takie kraje jak Australia, Belgia i Urugwaj również zajęły stanowisko, wg którego żaden element intencji nie jest konieczny dla art. 26 – określenia ekologicznego przestępstwa „umyślnego”.

W 1995 r. Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ zredukowała 12 proponowanych rodzajów przestępstw do 6. Projekt dyskusji nad kodeksem został przeniesiony do Szóstego Komitetu Zgromadzenia Ogólnego. Na dwunastym spotkaniu komitetu, które odbyło się 12 października 1995 r. „specjalny sprawozdawca na ten temat przedstawił swój 13. raport zalecający zachowanie tylko 6 z 12 przestępstw określonych w pierwszym czytaniu w celu włączenia do kodeksu, a mianowicie – „umyślne i poważne szkody w środowisku” (art. 26). Dokumenty wskazują, że były zgłoszone obawy, a powodem ich utrzymania był fakt, że likwidacja szkód dla środowiska jest obowiązkiem konkretnego państwa.

Podczas szóstego posiedzenia 50. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które odbyło się w dniu 17 października 1995 r., usunięto wyrażenie „umyślne i poważne szkody dla środowiska”. Niektóre kraje, np. Chile, nie zgodziły się. Odnotowano, że przestępstwa przeciwko środowisku w czasie pokoju zostały usunięte z projektu kodeksu z 1996 r., ponieważ specjalny sprawozdawca chciał podczas drugiego czytania ograniczyć listę przestępstw przeciwko bezpieczeństwu ludzkości do tych, które trudno w ogóle odrzucić.

W 1996 r. definiowanie pojęcia „umyślne i poważne szkody dla środowiska” (art. 26) powierzono grupie roboczej Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ. Z kolei komisja postanowiła, że konsultacje będą kontynuowane i że będzie utworzona grupa robocza w celu zbadania możliwości uwzględnienia w projekcie kodeksu „umyślnej i poważnej szkody dla środowiska”.

W 1996 r. znany prawnik M. Gray zaproponował swoją definicję zbrodni ekocydu, opartą na ustalonym międzynarodowym prawie ochrony środowiska

i → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]. Zdefiniował, że państwa, osoby i organizacje, powodujące lub pozwalające wyrządzić szkodę środowisku naturalnemu na masową skalę, naruszają obowiązek ochrony środowiska przynależącego ogólnie do ludzkości. Zaproponował, aby takie naruszenia, gdy są umyślne, lekkomyślne lub niedbałe, zostały zidentyfikowane jako ekocyd, jeżeli pociągają za sobą poważne, rozległe lub trwałe szkody ekologiczne, konsekwencje międzynarodowe i marnotrawstwo.

W Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ 19 krajów opowiedziało się za utrzymaniem środowiskowych szkód na liście przestępstw ujętych w projekcie kodeksu. Na 50. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ (1995–1996) większość państw członkowskich opowiedziało się za wprowadzeniem określenia ekocyd jako przestępstwa, ale 3 państwa – Francja, Brazylia i Czechy – były temu przeciwnie. Jednak w ciągu kilku tygodni Komisja Prawa Międzynarodowego zredukowała listę składającą się z 6 przestępstw do 4 bez głosowania. 5 lipca 1996 r. Komisja Prawa

Międzynarodowego ONZ przyjęła ostateczny projekt kodeksu zbrodni przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości. W nim definicja ekocydu jako przestępstwa została usunięta za zamkniętymi drzwiami spotkania, a „umyślne i poważne szkody dla środowiska” zostały usunięte, podobnie jak i odpowiedzialność państw.

Reasumując, pojęcie ekocydu było uwzględnione w większości pierwotnych projektów dokumentów przygotowanych do uzgodnienia między państwami, dopóki nie zostały usunięte w 1996 r. z ostatecznego projektu na żądanie 4 krajów – Wielkiej Brytanii, USA, Holandii i Francji.

Ostateczny projekt kodeksu został w 1998 r. przemianowany na Statut Rzymski, w którym przewiduje się odpowiedzialność za 4 międzynarodowe zbrodnie – ludobójstwa, → z b r o d n i p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4], zbrodni wojennych oraz zbrodni agresji. Pojęcie ekocydu zostało wykluczone, a wszelkie wzmianki o szkodach dla środowiska ograniczały się wyłącznie do zbrodni wojennych, a nie do zbrodni w czasach pokojowych.

Zgodnie z Konwencją o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko z 1977 r. (*Environmental Modification Convention*, ENMOD) pojęcie ekocydu jako zniszczenia środowiska w czasie wojny sklasyfikowano jako proces „szeroko rozpowszechniony, długoterminowy i poważny”, podczas gdy art. 8 ust. 2 lit. b) Statutu Rzymskiego z 1998 r. zmodyfikował wyżej przytoczony tekst ENMOD ze zmianą jednego słowa na „powszechny, długofalowy i poważny”. Zgodnie z tym zapisem szkoda dla środowiska jest przestępstwem tylko w ograniczonych okolicznościach, gdy

celowo przeprowadza się atak, wiedząc, że taki atak będzie powodować przypadkową utratę życia lub obrażenia ciała wśród ludności cywilnej lub szkody w obiektach cywilnych lub powszechne, długotrwałe i poważne szkody w środowisku naturalnym, które byłyby wyraźnie nadmierne w stosunku do konkretnej i bezpośredniej ogólnej przewidywanej przewagi wojskowej.

W ten sposób zlekceważono fakt powszechnego zniszczenia środowiska naturalnego w czasach pokoju, natomiast wzięto pod uwagę tylko wyjątkowe okoliczności.

W marcu 2010 r. założycielka ruchu Stop Ecocide, znana prawniczka P. Higgins, ponownie zaczęła kampanię o prawne uznanie ekocydu za przestępstwo międzynarodowe. Higgins przedłożyła Komisji Prawnej ONZ poprawkę do Statutu Rzymskiego, proponując definicję ekocydu rozumianego jako „utrata, uszkodzenie lub zniszczenie ekosystemu na danym terytorium (terytoriach) [...] tak, że pokojowe korzystanie przez mieszkańców zostało lub zostanie poważnie ograniczone”. Definicja ta określała projekt kierunku zmian w Statucie Rzymskim, nad którym zaczęli pracować międzynarodowi eksperci prawa karnego. W 2010 r. Statut został nowelizowany, dodano do niego termin „zbrodnie agresji”, ale pojęcie ekocydu nadal nie otrzymało statusu prawnego jako przestępstwo międzynarodowe.

Higgins prowadziła trwającą dekadę kampanię na rzecz uznania ekocydu za zbrodnię przeciwko ludzkości. Organizacja Eradicating Ecocide, założona również przez Higgins, swego czasu wykonała przełomowe prace na rzecz stworzenia międzynarodowego prawa ekocydu. Na stronie internetowej StopEcocide.earth Polly Higgins podkreślała, że zniszczenie Ziemi jest przestępstwem i powinno być ścigane.

Chociaż do dziś ekocyd nie został uznany prawnie, to jego znaczenie z dnia na dzień wzrasta w związku z → k r y z y s e m klimatycznym i ilością niepodważalnych dowodów, że duże firmy lobbują przeciwko polityce, która mogłaby chronić ludzi przed zanieczyszczeniami i innymi szkodami dla klimatu i środowiska.

W celu kształtowania jednolitego systemu prawa międzynarodowego zapobiegającego ekologicznym przestępstwom, które można określić pojęciem ekocydu, społeczna organizacja Extinction Rebellion apeluje do społeczeństwa i rządzących, domagając się ogłoszenia alarmu klimatycznego, postulując, żeby rząd wraz z mediami i szkołami miał obowiązek informowania i edukowania o → z a g r o ż e n i a c h [t. 4] wynikających z ocieplenia klimatu i niszczenia środowiska naturalnego, oraz wymagając pełnego i wyczerpującego informowania społeczeństwa o działaniach, które w związku z tym muszą zostać podjęte przez państwo, obywateli, samorządy i przedsiębiorstwa. Działacze podkreślają, że polityka klimatyczna musi być oparta o aktualny stan wiedzy naukowej. Domagają się również, by władze wszystkich państw natychmiast rozpoczęły skuteczne działania prawne i polityczne prowadzące do redukcji emisji gazów cieplarnianych i osiągnięcia neutralności węglowej w 2025 r., a także aby reformy gospodarki poszły w takim kierunku, by zasoby odnawialne były eksploatowane w tempie pozwalającym na ich całkowite odtwarzanie się. Przedstawiciele Extinction Rebellion domagają się powołania Panelu Obywatelskiego, którego zadaniem będzie wypracowanie wiążących dla rządu rozwiązań. Rządy nie są wystarczająco zdeterminowane do podejmowania zdecydowanych, szybkich i długoterminowych działań. Przeciwdziałanie oraz zwalczanie skutków kryzysu klimatycznego wymaga wysiłku całego społeczeństwa o dotychczas niespotykanej skali i intensywności, dlatego nie-

zbędne jest włączenie społeczeństwa do podejmowania kluczowych decyzji niezbędnych dla ratowania życia na Ziemi.

Spółeczeństwa potrzebują zaangażowania systemowego, większego uwzględnienia spornych kwestii w procesach legislacyjnych, co z kolei otworzy drzwi ku uznaniu ekocydu w kategoriach prawnych. Ustanowienie tej kategorii jako zbrodni okrucieństwa na mocy prawa międzynarodowego spowodowałoby, że osoby na różnych poziomach odpowiedzialności podlegałyby ściganiu karnemu jako osoby fizyczne. W ten sposób dyrektorzy generalni i ministrowie mogliby być ukarani więzieniem za spowodowanie lub przyczynienie się do masowej lub systematycznej szkody i zniszczenia ekosystemów, tak jak zrobiliby to, gdyby nakazali masakrę lub zezwolili na nią.

Obecny system prawny, w którym postrzega się ludzi jako mających większą wartość moralną niż zwierzęta i świat przyrody, wynika z takiego typu kultury, w której priorytetem jest niekontrolowany wzrost i zysk. Istnieje jednak wiele społeczeństw, populacji i społeczności, których cała kultura i źródła utrzymania są zakorzenione w zupełnie innej kosmologii, najczęściej są to te, które działają w bliskim sąsiedztwie i wzajemności ze światem przyrody. We współczesnym świecie często pomija się fakt, że ekocyd zagraża nie tylko różnorodności biologicznej i siedliskom przyrodniczym, ale także ludziom, ich praktykom gospodarczym i kulturowym. Kryminalizacja ekocydu na poziomie międzynarodowym wymaga, aby państwa będące stronami Statutu Rzymskiego zaproponowały na forum międzynarodowym włączenie ekocydu do listy istniejących najpoważniejszych przestępstw. Mechanizm zmian prawa międzynarodowego dotyczącego ekocydu jest procesem odpowiedzialnym. Zmiany w Statucie muszą zostać zaproponowane, przyjęte i ratyfikowane zgodnie z art. 121 i 122. Procedura implementacji zmian przewiduje, że jedno państwo sygnatariusz statutu może zaproponować włączenie ekocydu jako przestępstwa. Każde państwo członkowskie może zaproponować poprawkę, a po 3 miesiącach ewentualnej dyskusji potrzeba zwykłej większości członków obecnych do przegłosowania. Przy liczbie 122 państw, które ratyfikowały Statut Rzymski, potrzeba pozytywnego głosu 82 państw, aby poprawka została przyjęta.

Jeszcze w 1992 r. amerykańscy naukowcy M. Feshbach i A. Friendly Jr. w monografii *Ecocide in ZSRR: Health and Nature Under Siege* wprost napisali:

Kiedy historycy dokonają wreszcie rozcięcia trupa zmarłego Związku Radzieckiego i radzieckiego komunizmu [...], to możliwe, że przyczyną śmierci nazwą oni zabójstwo natury. Dla nowej ery to będzie bezprecedensowy [...], ale wiarygodny wniosek. Żadna inna cywilizacja przemysłowa nie zatrzymała tak długo i na tyle planowo swojej ziemi, powietrza, wody i narodu. Nikt, na tyle głośno deklarując swoje wysiłki w doskonaleniu systemu ochrony zdrowia i ochrony natury, nie doprowadził do takiego nędznego stanu i jednych, i drugich. [ZSRR – przyp. aut.] doprowadził siebie do nędzy, poddając zagrożeniu

zdrowie swoich obywateli, przede wszystkim dzieci i pracowników, żyzność swoich gleb i czystość swojego powietrza i wód. To zagrożenie z kolei podważa przyszłość odnowienia gospodarki, nawet jeśli radykalne reformy ekonomiczne powiodą się. Koszty oczyszczania zdolne wyeliminować astronomiczne rezerwy, potrzebne do budowy mieszkań, szpitali, dróg, elektrowni i systemów dostarczania wody, modernizacji przemysłu i rolnictwa, nie mówiąc już o czasie, który potrzebny jest, by zlikwidować skutki dziesięcioleci barbarzyńskiego obchodzenia się ze środowiskiem naturalnym [...]. W najlepszym przypadku, żeby skompensować szkodę, której doznały tylko dwa najważniejsze rodzaje rezerw – przyroda i zdrowie ludzkie, nowe państwa będą zmuszone w okresie pomiędzy rokiem 1990 a 2015 zainwestować zasoby, które wielokrotnie przekraczają wielkość PKB ZSRR za 1990 r. [...]. W sytuacji nieprzeprowadzenia takiej akcji uzdrowienia zaniechany już i tak stan środowiska nadal będzie powodować dodatkowe komplikacje w osłabionym systemie ochrony zdrowia.

Analiza nielicznych prac dotyczących niezwyklej aktualności badań problemów ekologicznych nawet w ostatnich czasach nie przybrała na sile w krajowych podejściach naukowych. Bardzo mało jest takich prób w dziedzinie nauk społecznych i w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Po raz pierwszy decydującą rolę bodźców politycznych w genezie oraz stanie współczesnego kryzysu ekologicznego, skalę antropotechnicznej presji, jej źródła, współczesne przejawy jej procesów i tendencji w różnych regionach Ukrainy, niejednorodność oraz wzajemne uzależnienie wskaźników socjalno-ekologicznego kryzysu systemowo pokazano w monografii S. Wasiuty *Radziecki ekocyd w Ukrainie: historyczne źródła, trudności likwidacji* oraz dwutomowej monografii S. Wasiuty, O. Wasiuty i G. Filipczuka *Ekologia i polityka*. Ukoronowaniem wieloletnich doświadczeń i wysiłku badawczego w dziedzinie ekologii w Ukrainie stała się 4-tomowa monografia *Ekologiczna polityka: narodowe i globalne realia*, publikowana w latach 2003–2004. S. Wasiuta, O. Wasiuta oraz G. Filipczuk po raz pierwszy poddali systemowej analizie rolę politycznych bodźców genezy i współczesnego stanu kryzysu ekologicznego w kontekście narodowych i globalnych realiów, tendencji i perspektyw polityczno-ekologicznych. Przytoczone przykłady udowadniają potrzebę upowszechniania wiedzy ekologicznej, głębszej analizy problemów ekologicznych za pomocą metod nauk społecznych i argumentacji jej wyników, warunkują konieczność rozwoju i integracji ekologii społecznej oraz ekologii historycznej do bardzo szerokiego kręgu dyscyplin naukowych, wykorzystywania wyników ich badań do analizy systemowej genezy, stanu i perspektyw wpływu antropotechnicznego i stosunków społeczeństwa ludzkiego i środowiska przyrodniczego.

Przybierają na znaczeniu różne sposoby pokojowego wywierania społecznej presji w celu uznania ekocydu za przestępstwo międzynarodowe. Ekocyd za przestępstwo

został uznany w kodeksach karnych 10 krajów, są to: Wietnam (1990, art. 278 kk); Federacja Rosyjska (1996, art. 358 kk);

Kazachstan (1997, art. 161 kk); Kirgistan (1997, art. 374 kk); Tadżykistan (1998, art. 400 kk); Gruzja (1999, art. 409 kk); Białoruś (1999, art. 131 kk); Ukraina (2001, art. 441 kk); Mołdawia (2002, art. 136 kk); Armenia (2003, art. 394 kk). Np. w art. 441 Kodeksu karnego Ukrainy z dn. 5 kwietnia 2001 r. ze zmianami z dn. 7 kwietnia 2013 r. „ekocyd” uważany jest za przestępstwo i został zdefiniowany jako:

masowe zniszczenie świata zwierzęcego lub roślinnego, trucie atmosfery lub zasobów wodnych, a także popełnienie innych czynów, które mogą spowodować katastrofę ekologiczną, podlega karze pozbawienia wolności od lat 8 do 15 lub dożywotniego pozbawienia wolności.

Warto zauważyć, że w większości kodeksów karnych wymienionych krajów zbrodnia ekocydu jest zdefiniowana jako masowe niszczenie fauny i flory, zanieczyszczenie atmosfery lub zasobów wodnych, a także inne działania mogące doprowadzić do katastrofy ekologicznej, stanowią one zbrodnię przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, obok 4 międzynarodowych zbrodni przeciwko pokojowi.

Aktywiści w celu tworzenia międzynarodowego prawa ekocydu proponują połączyć siły w misji zapobiegania ekobójstwu, zachęcają do zaangażowania poprzez przyjęcie funkcji protektora Ziemi. Np. w Australii, aby wesprzeć realne działania potępiające fakty ekocydu i promujące prawa przyrody, proponuje się zostać członkiem Australian Earth Laws Alliance (AELA), wspierać Australijski Trybunał Ludowy ds. Społeczności i Praw Natury oraz Australijskie Centrum Praw Natury, a także wspomagać tworzenie przepisów dotyczących ekocydu.

W historii znanych jest wiele przypadków ekocydu militarnego:

- W IV w. p.n.e. jeden z „siedmiu mędrców” starożytnej Grecji, Solon, podczas oblężenia Kirry zatrul rzekę, co doprowadziło do masowej śmierci obrońców miasta. Fakty zatrucia wody znane są również w starożytnym Rzymie (podczas walki z rzymskimi legionami niemieccy wojownicy specjalnie zatruli wodę w studniach, aby zmniejszyć liczbę rzymskich → *ż o ł n i e r z y* [t. 4]).
- Podczas I wojny światowej wojska niemieckie jako pierwsze wykorzystały w 1915 r. w pobliżu miasta Ypres (Belgia) → *b r o Ń c h e m i c z n ą* [t. 1] masowego rażenia przeciwko swoim wrogom, Francuzom i Anglikom. Oprócz zabójczego działania na żołnierzy, chemikalia miały również fatalny wpływ na środowisko.
- Podczas II wojny światowej niemieccy najeźdźcy masowo wywozili pociągi żywej czarnej ziemi z północnej i wschodniej Ukrainy. W rezultacie nieodwracalnie została uszkodzona fauna glebowa na dużych obszarach, zmniejszyła się żyzność gleby.
- Podczas wojny w Wietnamie amerykańskie myśliwce rozpyliły ponad 100 tys. ton defoliantów na Kambodżę i Wietnam. Skład tych chemikaliów zawierał arborycy-

dy (środki chemiczne stosowane do niszczenia krzewów i drzew) oraz dioksyny. Związki te miały druzgocący wpływ na indochińskie dżungle. Z powodu użycia ich prawie połowa gruntów ornych w Wietnamie została wyprowadzona z użycia; zniszczono 2 mln ha lasów, wyginęło 2/3 gatunków ptaków i zwierząt.

- Podczas wojny w Zatoce Perskiej siły rządowe Iraku celowo podpaliły 1200 pól naftowych, szereg składów ropy i tankowców. Produkty spalania uderzyły w atmosferę, glebę i ocean światowy, powodując niespotykane zanieczyszczenie środowiska.
- W 2004 r. wojska amerykańskie wykorzystały amunicję fosforową do bombardowania irackiego miasta Al-Falludża, które spowodowało nie tylko masową śmiertelność ludzi, ale także katastrofalne zanieczyszczenie otaczającej gleby związkami fosforu.

Zgodnie z prawem międzynarodowym akty te mieszczą się w definicji „wojennego ekocydu”.

Jednym z klasycznych przykładów ekocydu był wyciek ropy w Zatoce Meksykańskiej w kwietniu 2010 r. na platformie wiertniczej Deepwater Horizon, która eksplodowała, tragicznie zabijając 11 pracowników i skutkując wyciekami do morza tysięcy baryłek ropy dziennie przez kilka miesięcy. Wyciek ropy zabił także setki gatunków ptaków, ryb i ssaków oraz wpłynął na źródła utrzymania tych, którzy mieszkali na lądzie i łowili ryby w okolicy. Klęska spowodowała trwałe szkody w lokalnym ekosystemie. Śmiertelność delfinów znacznie wzrosła. Straty ptaków morskich mogły być liczone w setkach tysięcy, również bezkręgowce zostały mocno dotknięte problemem. Pojawiły się również doniesienia o zdeformowanej faunie po wycieku. Ponad 1 tys. m² wybrzeża Zatoki Meksykańskiej zostało uszkodzonych.

Skutki długoterminowe nie są jeszcze znane, koszty środowiskowe wycieku są zaś nadal oceniane. Firma naftowa odpowiedzialna za te szkody – BP – już wydała ponad 13,7 mld GBP na grzywny. Najnowsze dane potwierdzają, że wyciekło ok. 3,19 mln baryłek ropy, a wyciek już kosztował firmę 42 mld GBP. Obecnie nasilają się protesty społeczności międzynarodowej, aby przerwać wiercenia naftowe w Arktyce, gdzie warunki morskie są bardziej surowe i niebezpieczne. Arktyka już cierpi z powodu zmian klimatu i globalnego ocieplenia. Kopalnie niklu w arktycznym regionie Szwecji zatrują dawne pastwiska społeczności Saamów i zagrażają ich egzystencji.

22 stycznia 2013 r. w Parlamencie Europejskim oficjalnie uruchomiono europejską inicjatywę obywatelską End Ecocide in Europe (Zakończmy Ekocyd w Europie), której celem jest obrona prawa obecnych oraz przyszłych pokoleń do życia w zdrowym środowisku. Inspiracją do powstania inicjatywy było wystąpienie międzynarodowej prawniczki P. Higgins, która zaproponowała uznanie ekocydu (ekobójstwa) za piątą zbrodnię przeciwko pokojowi. Po wprowadzeniu takiej zmiany ekobójstwo byłoby nielegalne na całym świecie i jeśli ktokolwiek próbowałby ten porządek naruszyć, byłby rozliczany wg prawa karnego. Przepięstwa przeciwko środowisku, takie jak zanie-

czyszczenie zbiorników wodnych czy niszczenie ekosystemów, mogą być postrzegane jako zbrodnie przeciwko ludzkości.

Obecny → r e ż i m [t. 3] prawny pozwala państwom i korporacjom bezkarnie ograbić środowisko. Ta niesprawiedliwość zainspirowała nowy ruch ekspertów prawnych i obywateli wzywających do kodyfikacji ekobójstwa jako piątej zbrodni przeciwko pokojowi. Ich praca ma na celu przekształcenie rozumienia natury jako własności w postrzeganie jej jako równorzędnego partnera w budowaniu trwałych społeczeństw. Przeszkody polityczne i przeszkody w egzekwowaniu prawa są ogromne, ale zaangażowani obywatele, wzmocnieni porozumieniem klimatycznym z Paryża, mogą okazać się wystarczająco silni, aby podnieść kwestię zapobiegania przestępstwom przeciwko naturze do uznanej na całym świecie normy.

Reasumując, pomimo istnienia wielu umów międzynarodowych –kodeksów i regulacji postępowania, rezolucji ONZ, traktatów, konwencji, protokołów itd. – szkody w środowisku są coraz większe i coraz bardziej dotkliwe. Żadna z istniejących umów międzynarodowych definitywnie nie zabrania ekocydu, który ma coraz większy wpływ na wszystkie formy życia, włącznie z ludzkim. Potrzebne jest zatem radykalne rozszerzenieobowiązkowego społecznego obowiązku i monitoringu, aby chronić środowisko naturalne i jego bioróżnorodność. Międzynarodowy system prawa ekologicznego musi być prawem chroniącym wszystkie formy życia na Ziemi. Tylko w ten sposób można zmienić świat w skali lokalnej i globalnej, wyegzekwować prawo obrony życia.

Sergiusz Wasiuta

F. Brosimmer, *Ecocide: A Short History of Mass Extinction of Species*, Pluto Press, London 2002; A.D.C. Cherson, *Ecocide: Humanity's Environmental Demons*, Greencore, New York 2009; *Citizen Campaign to End Ecocide in Europe*, 22.01.2013, EnviroSecurity.org (dostęp 30.03.2020); J. Diamond, *Collapse: How Societies Choose to Fail or Succeed*, Penguin Books, London 2005; M. Feshbach, A. Friendly, *Ecocide in USSR: Health And Nature Under Siege*, Basic Books, New York 1992; A. Gauger, M. Pouye Rabatel-Fernel, L. Kulbicki i in., *The Ecocide Project: Ecocide is the missing 5th Crime Against Peace*, Human Rights Consortium, 2013; P. Higgins, *Eradicating Ecocide: Laws and Governance to Prevent the Destruction of our Planet*, Shephard-Walwyn, London 2010; *Making Ecocide a Crime*, StopEcocide.earth (dostęp 30.03.2020); O. Wasiuta, S. Wasiuta, G. Filipczuk, *Ekolohija i polityka*, t. 1–2, Wydawnictwo Zielona Bukowina, Czerniowce 1998; ciż, *Ekologiczna polityka: narodowe i globalne realia*, t. 1–4, Wydawnictwo Zielona Bukowina, Czerniowce 2003–2004; S. Wasiuta, *Development of History-Ecological Education in a Context of Global Imperatives and Educational Transformations*, [w:] *International Transfer of Higher Education*, t. 1, R. Brazis (ed.), Vilnius 2006; tenże, *Międzydyscyplinarne historyczno-ekologiczne badania przestrzeni Ukrainy: historiograficzna analiza genezy i rozwoju*, „Społeczeństwo i Polityka” 2012, nr 4 (33); tenże, *Radziecki ekocyd w Ukrainie: historyczne źródła, trudności likwidacji*, Wydawnictwo Aston, Tarnopol 2000; tenże, *Ukraine before and after Chernobyl: Social and Medical Aftermath of the Disaster in Chernobyl as a Result of Soviet Ecological Policy*, [w:] *Globalne i regionalne problemy ochrony środowiska*, W. Pawlak, T. Noch (red.), Gdańska Wyższa Szkoła Administracji, Gdańsk 2006; J. Watts, *Make environmental damage a war crime, say scientists*, 24.07.2019, TheGuardian.com (dostęp 30.03.2020); F. Wijdekop, *Against Ecocide: Legal Protection for Earth*, Great Transition Initiative, 2016.

EKOLOGIA INFORMACJI (ang. *information ecology*) – dyscyplina wiedzy zajmująca się wzajemnym oddziaływaniem → i n f o r m a c j i na ludzi i odwrotnie; oznacza związek między ideami ekologicznymi z dynamiką i właściwościami coraz bardziej gęstego, złożonego i ważnego cyfrowego → ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4], zyskuje akceptację w coraz większej liczbie dyscyplin. Pojęcie jest często używane jako metafora, ujmująca → p r z e s t r z e ń i n f o r m a c y j n ą [t. 3] jako ekosystem. Ekologia informacji to również nauka, która bada prawa rządzące wpływem informacji na tworzenie i funkcjonowanie biosystemów, w tym ludzi, społeczności ludzkich i ogólnie ludzkości oraz na zdrowie i psychiczne, fizyczne i społeczne samopoczucie człowieka i która zajmuje się opracowaniem metodologii poprawy środowiska informacyjnego.

Ekologia informacji jest dyscypliną multidyscyplinarną umiejscowioną przez W. Babikę w ramach informacji naukowej i podobnie jak → k u l t u r a i n f o r m a c y j n a czy koncepcja *information literacy* reprezentuje nowoczesne pola badawcze informatologii. Związek ekologii informacji z kulturą informacyjną jest szczególnie ścisły, np. w obszarze profilaktyki → c h o r ó b i n f o r m a c y j n y c h [t. 1] i przeciwdziałania → z a g r o ż e n i o m [t. 4] cywilizacyjnym wynikającym z funkcjonowania człowieka w → s p o ł e c z e ń s t w i e informacyjnym [t. 4]. E. Głowacka stwierdza nawet, że „potrzeba rozwoju kultury informacyjnej w środowisku informacyjnym zapoczątkowała powstanie i rozwój [...] ekologii informacji”. Według rosyjskiego teoretyka A.L. Eryomina z Centrum Kultur Narodowych w Krasnodarze w Rosji zadaniem ekologii informacji jest odkrywanie praw rządzących przepływem informacji w biosystemach, włącznie z człowiekiem, społeczeństwem, ich wpływem na zdrowie psychiczne, fizyczne i społeczne ludzi oraz rozwijanie odpowiednich metodologii mających na celu kształtowanie środowiska informacyjnego. Ekologię informacji odnosi do identyfikacji ilościowych i jakościowych kryteriów oceny informacji, sposobów zarządzania nią w miejscu pracy, w organizacjach, w społecznościach bogatych i ubogich w informacje oraz w społeczności światowej, a także do produktów powstających w wyniku procesu informacyjnego, do wartości informacji oraz potrzeb i usług informacyjnych. Przedmiotem tej dyscypliny są relacje pomiędzy informacją a człowiekiem jako jej użytkownikiem, przejawiające się w postaci różnego rodzaju interakcji informacyjnych i komunikacyjnych, a jej celem jest wypracowanie środków pozwalających na regulację przepływu informacji w sposób korzystny dla zdrowia jednostek i grup, np. opanowanie emocjonalnego → p r z e c i ą ż e n i a i n f o r m a c y j n e g o [t. 3] (trafność, domniemana objętość, stroniczość), kształtowanie → ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j [t. 4] i odpowiedzialności społecznej za informacje wprowadzane do obiegu. W relacji tej akcent położony jest na informację, którą należy chronić tak, jak chroni się środowisko przyrodnicze. Oznacza to, że ekologia informacji daje nie tylko możliwość ukazania społecznych i ekonomicznych zagrożeń wynikających z rozwoju techniki, ale też wskazuje sposoby przeciwdziałania-

nia tym zagrożeniom i potrzebę podjęcia walki przez człowieka o jego byt w → i n - f o s f e r z e . Eryomin zaproponował podział ekologii informacji na:

- ekologię informacyjną odnoszącą się do polityki;
- ekologię informacji międzynarodowej;
- ekologię informacji w kontekście ekonomii;
- ekologię lingwistyki informacyjnej;
- ekologię informacji publicznej;
- ekologię mediów;
- ekologię informacji w aspekcie fizjologii, medycyny i higieny;
- ekologię informacji ludzkiej.

Polski badacz tych problemów Babik definiuje ekologię informacji jako:

domenę badawczą dotyczącą wzajemnych oddziaływań człowieka na informację i odwrotnie, a także relacji informacyjnych między ludźmi w publicznej i prywatnej przestrzeni informacyjnej oraz wpływu na nie środowiska informacyjnego. Jej przedmiotem jest struktura i funkcjonowanie środowiska informacyjnego człowieka.

Do podstawowych czynników ekologicznych mających wpływ na rozwój człowieka uczestniczącego w procesie informacyjnym zalicza: drugiego człowieka, władzę, technologie informacyjne, masowe środki przekazu, informację naukowo-techniczną, internet itd. Aby uczestniczyć w działaniach na rzecz ekologii informacji, każdy człowiek powinien mieć rozwiniętą świadomość informacyjną i dysponować kompetencjami umożliwiającymi racjonalne zarządzanie informacją, zapanowanie nad nadmiarowością informacji, uniezależnienie się od niepożądanych wpływów informacji i wykorzystywanie jej jako narzędzia manipulacji ludzkimi postawami i zachowaniami, bycie odpowiedzialnym za jej tworzenie, przetwarzanie i rozpowszechnianie, podejmowanie działań w zakresie → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4] człowieka w świecie techniki i informacji, który nie jest aksjologicznie obojętny, wykorzystanie informacji do budowania wiedzy dla wspólnego dobra ludzkości.

Podsumowując, do zadań ekologii informacji należy „zapewnienie wartościowego, bezpiecznego i dobrze zorganizowanego dostępu do informacji i wiedzy”, etyczne wykorzystanie informacji i → t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o - k o m u n i - k a c y j n y c h [t. 4], racjonalne uczestniczenie w procesie informacyjnym, niedopuszczenie do powstawania informacji niespełniającej norm jakościowych, ochrona społeczeństwa przed zagrożeniami wynikającymi z nadprodukcji informacji generowanej przez cywilizację techniczną, poprawa i usprawnianie funkcjonowania człowieka w środowisku informacyjnym itp. Ekologia informacji nawiązuje także do eutyfroniki, filozofii trudu, zasady prostomyślności. Można wskazać zarówno jej kontekst psychologiczny związany z przeciwstawianiem się zagrożeniom związanym z funkcjonowaniem jednostki w cywilizacji technologicznej, np. ze stresem informacyjnym,

alienacją lub przymusem bycia w sieci, jak też kontekst techniczny nawiązujący do walki z cyberprzestępczością [t. 1], utratą danych, kontekstprawny dotyczący ochrony własności intelektualnej w sieci [t. 3], czy kontekst medyczny obejmujący działania profilaktyczne w zakresie przeciwdziałania szkodliwemu oddziaływaniu komputera na zdrowie człowieka. Dbłość o informację i jej użytkowników należy wg

K. Materskiej do podstawowych zadań ekologii informacji. W literaturze do najbardziej znanych sposobów ochrony antropoinfosfery należą koncepcje zaproponowane przez takich badaczy jak R. Cappuro, L. Floridi, B.A. Nardi, V.L. O'Day, T. Davenport, L. Prusak czy A.L. Eryomin.

W pragmatycznej koncepcji Cappura ekologia informacji postrzegana jest jako równowaga między ludzkim myśleniem a działaniem, uwzględniającym różne technologie komunikacyjne do przekazywania informacji w otoczeniu człowieka. Jej główne zadania koncentrują się wokół wytwarzania zgodnych relacji pomiędzy ludźmi i technologią, ochrony informacji, kształcenia postaw zgodnych z wyznawanymi wartościami i charakteryzujących zachowania dojrzałych informacyjnie użytkowników, rozpatrywania informacji w szerokim kontekście społecznym. Ekologia informacji w tym modelu traktowana jest jako rodzaj higieny informacyjnej, której zadaniem jest ochrona społeczeństwa przed zagrożeniami występującymi w jego środowisku informacyjnym, do których zalicza w pierwszej kolejności podział ludzkości na grupy mające i niemające dostępu do informacji. Zatem głównym celem ekologii informacji w tej koncepcji jest walka z wykluczeniem technologicznym i informacyjnym w skali globalnej.

Natomiast aksjologiczna koncepcja ekologii informacji, wypracowana przez Floridiego, skoncentrowana jest wokół zasad etycznych dotyczących pozyskiwania, wymiany i dostępu do informacji. Można ją uznać za deklaratywną, bowiem, jak konkluduje Babik, etyczne korzystanie z narzędzi TIK ma gwarantować użytkownikom tych technologii (ale też korzystającym z informacji analogowej) przekształcenie infosfery w „otwarte na użytkowników miejsce wymiany bezpiecznych i sprawdzonych informacji, w którym zachęca się do komunikacji i współpracy, a wolność słowa gwarantuje dostęp do informacji dla każdego bez wyjątku”.

Wartościująca koncepcja ekologii informacji Nardi i O'Day krytykowana jest za jej utopijność z powodu odrzucania możliwości występowania wśród uczestników ekologii informacji także postaw nieetycznych i zachowań szkodliwych dla całego ekosystemu. W tej koncepcji zasadnicze znaczenie odgrywa kontekst aksjologiczny. Stosunki międzyludzkie normowane są poprzez wyznawane wartości.

Organizacyjna koncepcja ekologii informacji Davenporta i Prusaka uwypukla jej związek z zarządzaniem informacją. Cytując za Babikiem, ekologia ta rozumiana jest jako „sposób zarządzania przez ludzi informacją w firmie i jest skoncentrowana na człowieku, a nie na technologii”. W odniesieniu do badania otoczenia informacyjnego organizacji wg tej koncepcji uwzględnione powinny być następujące elementy:

misja organizacji; cele, którym ma służyć zarządzanie informacją; plany zarządzania informacją; kultura informacyjna organizacji; → p o l i t y k a i n f o r m a c y j n a [t. 3]; fizyczna lokalizacja zasobów, pracowników informacji oraz kierowania informacją. Materska akcentuje fakt, że koncepcja ta wyróżnia się kładzeniem nacisku na efektywne wykorzystanie stosunkowo niedużej ilości informacji, co sprzyja odpowiedzialności pracowników za jej wykorzystanie. Stawianie pracowników w sytuacji nadmiarowości informacji i żądanie podejmowania trafnych wyborów nie przynosi spodziewanych efektów. Zatem kultura informacyjna winna być postrzegana nie tylko jako zabezpieczenie sprawnego przepływu informacji w firmie w celu zapewnienia jej rozwoju, a nawet ekspansji, ale jako kultura informacyjna pracowników, których świadomość informacyjna pozwala odróżnić działania firmy przyjazne lub szkodliwe dla środowiska informacyjnego człowieka. Dlatego Davenport i Prusak, proponując model ekologicznego zarządzania informacją, opowiadają się za koniecznością ochrony infosfery przed wszystkimi chorobami informacyjnymi, które generuje współczesna cywilizacja.

Każda z wymienionych koncepcji ekologii informacji może być wykorzystywana w tworzeniu polityki przeciwdziałania zagrożeniom środowiska informacyjnego. Współcześnie świadomość istnienia chorób informacyjnych jest w społeczeństwie duża, ale łączy się z bagatelizowaniem skutków, jakie mogą one wywoływać, i możliwością przekształcenia się w swoiste epidemie w przypadku niepodjęcia z nimi walki. Choroby informacyjne definiowane są jako fizyczne i psychiczne niedomagania człowieka, które są wywoływane przez informacje docierające do człowieka z zewnątrz i łączą się ze źle zorganizowanym przepływem informacji. Do ich powstania mogą się przyczynić zarówno nadawcy, jak i odbiorcy informacji. Babik do najbardziej uciążliwych chorób informacyjnych zalicza: stres informacyjny, pośpiech informacyjny, frustrację informacyjną, natłok informacji, przeciążenie informacyjne, samotność informacyjną, manipulowanie informacją, sterowanie informacją, urojenia informacyjne, bulimie informacyjną (chroniczny głód informacji), anoreksję informacyjną (brak łaknienia informacji) oraz cały zestaw niewłaściwych reakcji człowieka w trakcie korzystania z informacji związanych z brakiem odpowiedzialności za tworzone i rozpowszechniane informacje, z bezkrytycznym i tendencyjnym odbiorem informacji, z niewłaściwym rozumieniem komunikatów, z fragmentarycznym przekazywaniem wiadomości itp.

Z chorobami należy walczyć, ale lepiej im zapobiegać, zanim zaatakują infosferę. Ekonomia informacji koncentruje się na eliminacji informacji niespełniającej norm jakości, psychologia walczy ze stresem informacyjnym, ekologia zabiega o zrównoważony rozwój środowiska informacyjnego człowieka, wychowanie informacyjne koncentruje się na przygotowaniu do godnego życia w świecie ryzyka i katastrof, nauka o informacji rozwija świadomość informacyjną jednostek funkcjonujących w społeczeństwie informacyjnym, kultura informacyjna staje się narzędziem profilaktyki

zagrożeń generowanych przez cywilizację techniki poprzez kształcenie dojrzałości informacyjnej, edukacja informacyjna wyposaża jednostkę w kluczowe kompetencje nieodzowne do przetrwania w społeczeństwie informacyjnym (*information literacy*), eutyfronika pozwala bronić psychikę człowieka przed zniewoleniem ze strony techniki i światopoglądu technokratycznego, technologia informacyjna ułatwia sprawne zarządzanie informacją w sytuacji jej natłoku i chaosu informacyjnego. Edukacja dla ekologii informacyjnej jest więc edukacją opartą na kulturze informacyjnej jednostki. Dlatego na kulturę informacyjną należy patrzeć z punktu widzenia potrzeb ekologii informacji. Oznacza to poszukiwanie w szeroko rozumianej kulturze elementów i związków pomiędzy nimi, które z jednej strony pozwalają zabezpieczyć się przed chorobami informacyjnymi, a z drugiej pozwalają chronić informację przed szkodliwym działaniem człowieka. Podejście to dotyczy zatem relacji między człowiekiem a środowiskiem informacyjnym, wskazując, jak kulturalnie i roztropnie zarządzać informacją. Do ważnych elementów kultury informacyjnej w kontekście ekologii informacji Babik zalicza: umiejętność obserwacji zmian w otaczającym środowisku informacyjnym, gromadzenie o nim informacji, dążenie do rozumienia tych zmian. Wiedza i zrozumienie mają wykształcić w człowieku poczucie odpowiedzialności za to środowisko. Dlatego rozpatrując kulturę informacyjną z ekologicznego punktu widzenia, należy założyć, że „środowisko informacyjne jest decydującym czynnikiem w analizach zjawisk społecznych i wpływa na kulturę informacyjną człowieka”.

Kształtowanie tego środowiska wymaga edukacji informacyjnej obywateli i kształtowania umiejętności brania odpowiedzialności, ponoszenia odpowiedzialności i bycia odpowiedzialnym za działania podejmowane w środowisku informacyjnym. Połączenie edukacji informacyjnej z wychowaniem do informacji może wspomagać rozwój zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Stąd konieczność opracowania kanonu wykształcenia informacyjnego, w którym „potrzeby człowieka i prymat człowieka, a nie prymat techniki czy cywilizacji informacyjnej” będzie podstawowym celem przygotowania jednostki do życia w cywilizacji technologicznej w taki sposób, aby chciała ona i dążyła do dobra drugiego człowieka. Tylko wówczas środowisko informacyjne nie będzie zagrożone, a człowiek osiągnie w nim zrównoważony rozwój. Wychowanie informacyjne należy zatem rozumieć także w kontekście wychowania do ekologii informacji.

Wychowanie do informacji jest więc nieodzowne w przygotowaniu człowieka do roztropnego funkcjonowania w środowisku społecznym, w którym zapotrzebowanie na informację wynika wg L. Korporowicza i S. Jaskuły z trzech wzajemnie warunkujących i dopełniających się procesów, tj. z procesu globalizacji, procesów gospodarczych uzależnionych od globalizacji i procesu dynamicznego rozwoju technologii, szczególnie informacyjno-komunikacyjnych. Procesy te wymienił badacz antropologii informacji nazywając makrokontekstem, który „generuje genezę, charakter i życie informacji jako czynnika ogarniającego wszystkie czynności współczesnego czło-

wieka w jego życiu prywatnymi publicznym, indywidualnym i zbiorowym”. Celem wychowania informacyjnego musi być przygotowanie jednostki do odpowiedzialnego funkcjonowania w tych trzech makrokontekstach współczesnego świata. W obszarze procesu globalizacji następuje wzmożona współzależność organizacji, grup i osób mająca konsekwencje w zapotrzebowaniu na coraz bardziej rozbudowane zasoby informacji. Z kolei nasilenie zjawisk interakcji społecznych powoduje wzrost znaczenia informacji, np. w zakresie polityki socjalnej, edukacyjnej, samorządowej, a wzrost intensywności i znaczenia procesów komunikacji społecznej „wytwarza kolejny obszar cywilizacyjnego głodu informacji. W obszarze wyzwań wynikających z procesów gospodarczych człowiek musi wykształcić umiejętność równoważenia aktywnych stron współczesnej cywilizacji i postępować zgodnie z zasadą równoważenia procesów, zasobów i potencjałów oraz bilansowania zagrożeń i szans rozwoju.

Ekologiczne podejście do środowiska H. Dauber uważa za jeden z ważnych obszarów „uczenia się w przyszłości”. Wychowanie ekologiczne ma zatem prowadzić do wykształcenia takich zachowań, które będą uwzględniały problemy środowiska, a ekologiczne myślenie ma ograniczać te struktury, które zagrażają życiu i przeżyciu. Zasada zrównoważonego rozwoju jest trudna do pogodzenia z regułą współczesnej gospodarki, w której liczy się tylko jakość, skuteczność, efektywność, optymalizacja, kreatywność, innowacyjność i rozwój. Nieustający wyścig do osiągnięcia totalnego mistrzostwa w każdym sektorze działań człowieka powoduje eskalację zapotrzebowania na informację i traktowania jej jako strategicznego kapitału. Kolejny obszar dotyczy informacyjnych wyzwań nowej techniki i technologii. Charakteryzuje go zjawisko przyspieszenia technologicznego, którego konsekwencją jest nadmiarowość produkowanej informacji i przeciążenie informacyjne potencjalnych odbiorców. Nadprodukcja informacji i tempo ich przekazu prowadzą bezpośrednio do chronicznego stresu informacyjnego, powodowanego niemożnością ich selekcji, porządkowania i łączenia z dotychczasowym zasobem wiedzy. Warunkiem dalszego przyspieszenia staje się „nie tyle techniczna, ale mentalna ich dostępność, oswojenie z ich mnogością, różnorodnością i wszechobecnością, co czyni wychowanie do informacji niemal koniecznym komponentem procesu socjalizacji”. Omówione procesy generują dylematy natury społecznej, kulturowej i etycznej, przed którymi staje współczesny człowiek. Ich rozstrzygnięcie w świecie płynnej nowoczesności nie jest łatwe, gdyż nie tylko zmienia się hierarchia dotychczasowych wartości, ale tracą swoje znaczenie także wartości uniwersalne.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; tenże, *Ekologia informacji a bezpieczeństwo człowieka i informacji we współczesnym świecie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; tenże, *Ekologia informacji katalizatorem równoważenia rozwoju społeczeństwa informacji i wiedzy*, „Zagadnienia Informa-

cji Naukowej” 2012, nr 2; tenże, *Infologiczno-ekologiczne aspekty zrównoważonego rozwoju a dostęp społeczeństwa do informacji i wiedzy*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2009, nr 1–2; tenże, *Kultura informacyjna – spojrzenie z punktu widzenia ekologii informacji*, „Bibliotheca Nostra” 2012, nr 2; H. Batorowska, *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2013; też, *Kultura informacyjna*, [w:] *Nauka o informacji*, W. Babik (red.), Wydawnictwo SBP, Warszawa 2016; też, *Refleksja nadkulturą informacyjną w ujęciu interdyscyplinarnym*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2016; R. Capurro, *Towards an information ecology*, [w:] *Information Quality Definitions and Dimensions. Proceedings of a NORDINFO Seminar, Royal School of Librarianship, Copenhagen, 1989*, I. Wormel (ed.), Taylor Graham, London 1990; M. Cieślarczyk, *Ekologia informacji, kultura informacyjna i kultura bezpieczeństwa informacyjnego w teorii i w praktyce*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; H. Dauber, *Obszary uczenia się w przyszłości. Perspektywa pedagogiki humanistycznej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1997; A.L. Eryomin, *For Question of Development New Direction – Information Ecology. Ecology and Society's Development. 1-st International Conference. Abstracts*, Center of IAESVS, Sankt-Petersburg 1995; tenże, *Information Ecology – A Viewpoint*, „International Journal of Environmental Studies” 1998, no. 3–4, L. Floridi, *La quarta rivoluzione. Come l'infosfera sta trasformando il mondo*, Cortina Raffaello, Milano 2017; H. Forest, *Information Ecology*, „Journal of Systems Management” 1978, vol. 29, no. 9; E. Głowacka, *Ekologia informacji – sposób na choroby informacyjne?*, „Forum Bibliotek Medycznych” 2009, vol. 2, nr 2 (4); S. Jaskuła, L. Korporowicz, *Wychowanie do informacji: wyzwania i nadzieje*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 1 (27); K. Materska, *Ekologiczne zarządzanie informacją*, „Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny” 2005, nr 2 (289).

EKOTERRORYZM (czasem jako „zielony terroryzm”) – forma → t e r r o r y - z m u [t. 4] prowadzonego pod hasłami ochrony środowiska naturalnego, ochrony praw zwierząt lub fauny i flory w ogóle; określa również szereg praktyk uważanych za nielegalne w ramach danego systemu legislacyjnego. Jest często definiowany jako użycie → p r z e m o c y [t. 3] w celu dalszej zmiany polityki ochrony środowiska. Termin jest dość kontrowersyjny. Ekoterrorysty są gotowi wyrządzić ofiarom stres emocjonalny i fizyczny, jeśli wierzą, że przyczyni się to do realizacji ich celów. Ta radykalna wersja działań na rzecz ochrony środowiska jest niezgodna z prawem, można ją porównywać z ich umiarkowanym prekursorem, czyli ekoaktywizmem, który nie jest nielegalny i zostałby sklasyfikowany jako forma obywatelskiego nieposłuszeństwa wykorzystująca protesty i udział w innych aktywnościach w celu zmiany środowiska. Ekoterroryzm może również obejmować sabotaż w imię środowiska, co jest nielegalne, ponieważ obejmuje przestępstwa przeciwko mieniu, które mogą prowadzić do szkód dla ludzi. W USA definicja terroryzmu wg FBI obejmuje akty przemocy wobec własności, co powoduje, że większość aktów sabotażu można sklasyfikować w ramach terroryzmu wewnętrznego.

Ekoterroryzm to niezgodne z prawem, radykalne metody wywierania presji przez obrońców przyrody na rządy i przemysłowców w celu uzyskania konkretnych celów politycznych. Ekoterroryzm jest formą aktywności, której podłoże stanowi środowisko

naturalne, a działania skierowane są na realizację aktów przestępczych o zróżnicowanym charakterze. Działania te najczęściej są wymierzone w gospodarkę, przedsiębiorców oraz konkretne podmioty i jednostki. Zjawisko to może przybierać rozmaite formy, a często inspiracją aktywności ekoterrorystów jest nie ochrona środowiska naturalnego, lecz motywacje natury politycznej, biznesowej, a nawet agenturalnej. Istotnym czynnikiem, pomijanym z powodu trudności dotyczących analizy aktów normatywnych oraz konkretnych przypadków naruszeń porządku prawnego, jest motywacja finansowa, która staje się coraz częstszym faktycznym powodem podejmowania działań o charakterze pseudoeologicznym. Korzyści uzyskiwane w ramach opisywanego procederu określane są mianem ekoharaczu.

Ekoterroryzm to stosowanie siły lub przemocy wobec ludzi, pośredniorównież za pomocą niszczenia mienia do nich należącego. Akcje bezpośrednie prowadzone przez aktywistów można podzielić na akcje typu bez przemocy (ang. *non-violence*) oraz z użyciem przemocy (ang. *violence*). W typowych akcjach pierwszego typu używa się zastraszania, ale groźby dotyczą z reguły nie użycia siły, a jedynie osłabienia czyjegoś wizerunku za pomocą ujawniania niewygodnych faktów. Ewentualne szkody w takich akcjach, jak np. niszczenie ogrodzeń, same w sobie nie są celem i służą wyłącznie dotarciu aktywistów do niedostępnych publicznie miejsc. Ekoterroryzm zaś jest ściśle związany z akcjami typu bezpośredniego użycia przemocy (ang. *violence direct action*), których celem jest fizyczne lub materialne zniszczenie. Takie akcje są stosowane przez skrajnie radykalne środowiska ekologiczne, które jako takie działają w ukryciu, nie tworzą formalnych grup i przypominają środowiska antysystemowe.

Różne źródła definiują ten termin nieco inaczej. Z punktu widzenia FBI z 2002 r. ekoterroryzm jest definiowany jako:

bezprawne użycie groźb lub groźenie przemocą o charakterze przestępczym wobec niewinnych ofiar lub ich mienia przez grupę lub osobę zajmujące się ochroną przyrody z powodów środowiskowo-politycznych lub skierowaną do odbiorców spoza grupy docelowej, często włączając działania symboliczne.

Według danych FBI w latach 2003–2008 ekoterroryzm powodował roczne straty w wysokości ok. 200 mln USD w samych USA, a od początku XXI w. takie działania i taktyki stały się społecznie niebezpieczne. Większość stanów USA wprowadziła przepisy mające na celu karanie ekologicznego terroryzmu.

Do opisu działań zwolenników ekoterroryzmu czasami jest używany termin ekosabotaż, który jest dość nowym pojęciem, spopularyzowanym przez amerykańskiego pisarza i eseistę, E.P. Abbeya (1927–1989), znanego z popierania kwestii ochrony środowiska, uzasadniał on zasadność ekosabotażu w powieści *The Monkey Wrench Gang* z 1975 r. Oznacza ukryte zniszczenie/uszkodzenie własności prywatnej np. poprzez wywołanie pożaru, w tym sprzętu przemysłowego i maszyn, aby czynić ekologicznie szkodliwe działania ekonomicznie nieopłacalnymi. Wiele ataków uważanych za

ekoterrorystyczne wiąże się z użyciem graffiti i ekosabotażu. W książce grupa 4 osób walczy ze zniszczeniem natury Arizony przez rząd i prywatne firmy. Ich metody obejmują np. wlewanie piasku do zbiorników paliwa koparek, niszczenie billboardów lub uszkodzanie linii kolejowych przeznaczonych do transportu węgla do elektrowni. Powieść stała się „biblią” niektórych członków radykalnego ruchu ekologicznego, którzy przyjęli opisane w niej metody.

Głównym problemem jest zdefiniowanie aktu sabotażu jako aktu terrorystycznego. Za tym pomysłem opowiadał się R. Arnold, krytyk ruchu ekologicznego. Jednak inni, jak Abbey, który był pokojowym anarchistą i inspiracją dla organizacji Earth First!, wskazują, że istnieje wyraźna różnica między sabotażem (przemocą wobec własności) a terroryzmem (przemocą wobec ludzi).

Ekoterrorysty wykorzystują również ekoszantaż – ogół czynności opartych na wywieraniu presji na inwestora przez organizację pseudoekologiczną lub jej poszczególnych członków w celu uzyskania korzyści majątkowej pod groźbą wyrządzenia szkód finansowych i wizerunkowych wynikających z blokowania procesu inwestycyjnego.

W aktywnościach ekoterrorystów własność lub osoby są atakowane z powodów środowiskowych, działania te mają więcej wspólnego z sabotażem niż z terroryzmem zorganizowanym. Najczęściej jest to symboliczny gest niezadowolenia z systemu niszczącego przyrodę. Duże firmy, które prowadzą wycinanie lasów, budowę dróg, eksperymenty na zwierzętach lub inne działania szkodliwe dla środowiska, są często ich celem.

Działania ekoterrorystyczne zostały po raz pierwszy zauważone w Wielkiej Brytanii w latach 70. XX w., a do USA dotarły w latach 80. XX w. Od tego czasu zaobserwowano, że tego rodzaju aktywności (niezależnie lub w powiązaniu z różnymi grupami ekoterrorystów) rozprzestrzeniły się na inne kraje.

Podstawy światopoglądowe dla współczesnego ekoterroryzmu przyniosły lata 60. XX w., zwłaszcza książki R. Carson, *The Quiet Crisis* S. Udalla, *The Population Bomb* P. Ehrlicha oraz *The Closing Circle*

B. Commonera. To one stały się podłożem, na którym wyrosły pierwsze grupy ekoterrorystów. Pionierami byli Eco-Raiders, studenci z Uniwersytetu Arizony. Dewastując place budowy na pustynnym terenie, otworzyli ekologiczną puszkę Pandory. Aktywiści Greenpeace próbowali zapobiegać wybuchom jądrowym; sabotowali połowy wielorybów, lawirując pontonami między zwierzętami a wielorybnikami; uniemożliwiali zrzuty odpadów radioaktywnych i chemicznych w głębiny czy zasłaniali swymi ciałami foki przed myśliwymi. W 1977 r. P. Watson, usunięty z zarządu Greenpeace, utworzył Sea Shepherd Conservation Society. Specjalnością tej organizacji stały się akcje przeciw poławiaczom wielorybów polegające na taranowaniu statków wielorybniczych specjalnymi jednostkami.

Organizacja Earth First!, obok nieposłuszeństwa obywatelskiego i sabotażu, stosowała okupowanie drzew i szpikowanie ich długimi gwoździami, w 1980 r. zniszczono

helikopter rozpylający środek chwastobójczy koło Takilmy (Oregon, USA), obalono słupy wysokiego napięcia i zaatakowano linię energetyczną w górach w okolicy Tucson.

Pod koniec lat 80. XX w. pojawiła się inna radykalna organizacja, Evan Mecham Eco-terrorist International Conspiracy (EMETIC), która zasłynęła m.in. z planowania ataku na elektrownie jądrowe w 3 stanach USA. Podobny cel postawiła przed sobą grupa o nazwie People for Ethical Treatment of Animals (PETA). Organizacja liczyła 600 tys. członków i była niezwykle aktywna. W samej tylko północnej Kalifornii przeprowadzono 9 zamachów (m.in. podpalenia domów towarowych w Bay Area, uszkodzenie linii energetycznej w Watsonville).

Osiągnięcia przypisywane stowarzyszeniom, wobec których działalności stosuje się prawną definicję ekoterroryzmu, są bardzo zróżnicowane. Organizacje takie jak Animal Liberation Front (ALF), Earth Liberation Front (ELF), Greenpeace, Earth First! i inne, mniej liczne organizacje, na różnych etapach działalności były oskarżane o ekoterroryzm. Najczęściej stosowaną formą zastraszania były podpalenia, które dotyczyły np. miejsc strategicznych lub mienia należącego do przedsiębiorców prowadzących działalność szkodliwą dla środowiska. Aktywiści Earth First!, sprzeciwiający się nadmiernej wycince lasów, dopuszczali się niszczenia sprzętu należącego do osób pracujących przy wyrębie. Stosowali również technikę *tree spiking*, polegającą na wbijaniu metalowych przedmiotów w podstawę drzewa. Mogło to doprowadzić do uszkodzenia pił mechanicznych oraz wyrządzić krzywdę ich operatorom. Aktywiści ALF niszczyli wyposażenie rzeźni, sal wiwisekcyjnych, w których były przeprowadzane zabiegi operacyjne dokonywane na żywych zwierzętach w celach naukowych lub doświadczalnych, oraz uwalniali zwierzęta. Organizacje udostępniały również → i n f o r m a c j e w internecie lub we własnych wydawnictwach prasowych, dotyczące sposobu przygotowania materiałów pirotechnicznych.

Ekolodzy z kolei, oskarżani o ekoterroryzm, używali tego terminu do opisywania zniszczenia środowiska spowodowanego przez firmy takie jak ExxonMobil, General Electric, McDonald's, a także przez wielorybników.

Największe organizacje ekologiczne na świecie są najczęściej krytykowane za działania, które w sposób niezaplanowany lub nieprzemyślany doprowadziły do nieodwracalnych zniszczeń. Przykładem jest akcja w Peru, zorganizowana przez aktywistów Greenpeace, w wyniku której zniszczeniu uległy mające ponad 2000 lat geoglify kultury Nazca. Z krytyką spotkała się PETA, powodem było finansowe wsparcie organizacji takich jak ELFi ALF, oficjalnie uznawanych w USA za terrorystyczne.

Radykalne organizacje ochrony przyrody angażują się w ekoterroryzm, aby wpłynąć na → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3]. Poszczególni zwolennicy praw zwierząt i zwolennicy biocentryzmu jednoczą się w grupach odpowiadających za prowokacyjne i nielegalne działania przeciwko temu, co uważają za znęcanie się nad zwierzętami. Pierwsze takie niezgodne z prawem działania wg amerykańskiego FBI zostały po-

pełnione w 1977 r., kiedy działacze Greenpeace i organizacji ochrony fauny morskiej przecinali sieci wykorzystywane w przemyśle rybnym.

Prawdopodobnie największym wydarzeniem była ekoterrorystyczna operacja organizacji ELF, przeprowadzona w październiku 1998 r. w Vail w stanie Kolorado, podpalono 4 wyciągi narciarskie i 5 budynków należących do ośrodka narciarskiego Vail Resorts. ELF oskarżyła firmę o zniszczenie nietkniętej natury Gór Skalistych. Oprócz tego zostało podpalone biuro zarządzania zasobami ziemi w Oregonie i biuro Służby Leśnej USA (US Federal Forest Service) w Oak Ridge (strata 9 mln USD), podpalono również w Redmond w Kalifornii (1,3 mln USD, 1997), doprowadzono do eksplozji i całkowitego zniszczenia biura Boise Cascade Company, które planowało rozpocząć budowę kompleksu maszyn do obróbki drewna w Chile (1999), podpalono kompleks mieszkalny w San Diego w Kalifornii (2003). Straty w wysokości ponad 1 mln USD zostały spowodowane przez kilka innych ataków.

Taką samą działalność prowadził ALF, podpalając biuro korporacji Weyerhaeuser, która sponsorowała badania genetyczne prowadzone na Uniwersytecie Stanowym Oregonu; podpalono Centrum Naukowe White Sands; zniszczono również laboratorium firmy Sierra Biomedical, która prowadziła badania z wykorzystaniem zwierząt; podłożono ładunki wybuchowe w budynku korporacji Huntingdon Life Sciences.

Według FBI w okresie od 1996 do 2002 r. organizacje ELF i ALF były odpowiedzialne za ponad 600 aktów ekoterroryzmu.

W lipcu 2000 r. w centrum Minneapolis nieznani ekologiczni ekstremiści rozmieścili 3 słoje z cyjankiem potasu, w ramach protestu przeciwko odbywającej się tam konferencji na temat inżynierii genetycznej.

Celem działaczy organizacji ekoterrorystycznych jest przywrócenie pierwotnych ekosystemów, które zostały „zniszczone przez nieświadome i samolubne działania ludzi”. Według liderów ELF „najwyższy cel usprawiedliwia środki i żadna ofiara (tzw. efekt uboczny) nie powinna nas powstrzymywać”. Jak twierdzi B. Taylor:

Nie możemy zrozumieć tych facetów, jeśli nie zrozumiemy ich etycznej i duchowej motywacji w ogóle. Raczej pobieżna znajomość „zielonych” terrorystów z naukami o środowisku i nowoczesnym mechanizmem polityki państwa prowadzi do moralnego zakłócenia i cynizmu bojowników o odrodzenie dziewiczej przyrody.

Pod koniec XX w. działacze ELF zjednoczyli się z organizacją ALF. W 2001 r. FBI umieściło ją na liście organizacji terrorystycznych.

W Wielkiej Brytanii działają: Front Wyzwolenia Zwierząt, Milicja Wyzwolenia Zwierząt, Departament Sprawiedliwości, Front Wyzwolenia Ziemi, Brytyjskie Stowarzyszenie Sabotażystów Polowań. W październiku 2008 r. w Wielkiej Brytanii rozpoczęły się przesłuchania obrońców praw zwierząt. Byli oskarżani o to, że przez 6 lat rozpowszechniali informacje oczerniające pracowników brytyjskiego biomedycznego

centrum Huntingdon Life Sciences i wysyłali im pogróżki. Spośród 8 oskarżonych 5 było członkami Stop Huntingdon Animal Cruelty. Działacze na rzecz praw zwierząt byli oskarżani o wysyłanie listów ostrzegawczych i fałszywych bomb do pracowników centrum, niszczyli ich samochody, na ścianach ich domów pisali, że „tutaj mieszka ją pedofile”, „tutaj mieszkają zabójcy szczeniąt”. Oskarżeni obiecali dać naukowcom spokój tylko wtedy, gdy odmówią współpracy z Huntingdon Life Sciences. W styczniu 2009 r. 7 z nich zostało skazanych na od 4 do 11 lat więzienia za szantażowanie firm naukowych i farmaceutycznych. Uznano ich za winnych organizowaniu kampanii przeciwko firmom wykonującym testy na zwierzętach. Według sądu działania grupy miały na celu zakończenie eksperymentów laboratoryjnych z wykorzystaniem zwierząt, a przestępcy próbowali wytworzyć „atmosferę strachu” w instytucjach naukowych i firmach farmaceutycznych. Zdaniem → p o l i c j i [t. 3] takie wyroki „osłabiły ruch ekstremistów obrońców praw zwierząt w Wielkiej Brytanii”.

W 2004 r. grupa nieznanymi sprawców dokonała serii ataków (ostatni 8 maja) na Wydział Biologii Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa, skradła wiele zwierząt doświadczalnych z Wydziału Zoologii Kręgowców. Z laboratoriów zniknęły wrony, duża liczba szczurów i 5 królików (prawdopodobnie zostały wypuszczone). Na ścianach namalowano logotypy i napisy wskazujące na organizację ALF, ale podejrzewano także studentów i pracowników Wydziału Biologii (ponieważ porywacze swobodnie weszli na wydział i otworzyli drzwi kluczem). Nieco wcześniej, 21 kwietnia 2004 r., w podobnych okolicznościach z wiwarium Instytutu Badawczego Fizjologii Normalnej było wypuszczone 119 żab.

W lutym 2012 r. w USA 27-letnia M. Lowell z Ohio próbowała za pośrednictwem Facebooka wynająć zabójcę, aby zabił mężczyznę noszącego futro naturalne. Dziewczyna potrzebowała wymówki, by rozdawać pocztówki na temat okrucieństwa wobec zwierząt. Została zatrzymana przez funkcjonariuszy FBI, którzy uważają działania wojowniczych ekologów i obrońców zwierząt za „największe zagrożenie terrorystyczne w USA” oraz → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla państwa. FBI oskarża ekologów o podpalanie budynków mieszkalnych, laboratoriów naukowych i salonów samochodowych oraz organizowanie wybuchów w różnych miejscach. Według ekspertów straty spowodowane działaniami ekoterrorystów przekroczyły 100 mln USD i jest tylko kwestią czasu, zanim taka przestępcza działalność zacznie prowadzić do śmierci ludzi.

Jednymi z najbardziej widowiskowych przedsięwzięć ekoterrorystów są wtargnięcia na platformy wiertnicze. W marcu 2018 r. działacze organizacji Greenpeace weszli w Norwegii na platformę należącą do koncernu Statoil. Chcieli uniemożliwić wysłanie jednostki do wykonywania odwiertów w Arktyce.

W raporcie do Senatu dyrektor FBI L. Free przyrównał do działalności terrorystycznej radykalnych działaczy na rzecz praw zwierząt, ekologów, bojowników przeciwko → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1] i energetycznej. Niszczycielskie działania radykalnych organizacji ekologicznych były wielokrotnie krytykowane przez bardziej

umiarkowanych ekologów. Naprzykład R. Skears napisał o ELF, że działania organizacji mogły wyrządzić więcej szkody niż pożytku. W końcu większość rzeczy, które zniszczyli aktywiści, została odbudowana, powodując dwukrotne zniszczenia przyrody – użyto 2 razy więcej drewna do budowy tego samego budynku. Skears uważa, że najbardziej nieprzyjemną konsekwencją działań tej organizacji jest to, że ruch ekologów kojarzy się z terroryzmem, a najbardziej lojalni działacze trafili do więzienia.

Przejawy ekoterroryzmu dotarły też do Polski. W lipcu 2018 r. organizacja Brygada Wschód wysadziła w powietrze blok budowany w Bielsku-Białej. Miał to być protest przeciwko praktykom dewelopera, który – zdaniem ekoterrorystów – budował nielegalnie. W lutym 2019 r. policjanci z Centralnego Biura Śledczego ujęli sprawcę, któremu postawiono zarzuty sprowadzenia niebezpieczeństwa zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach.

W kategoriach ekoterroryzmu można też postrzegać akcję Greenpeace w Elektrowni Bełchatów, która polegała na wtargnięciu podstępem na tereny jednostki. Według informacji podanych przez Ministerstwo Energii aktywistom udało się przedostać przez bramę wjazdową, gdyż podszyli się pod pracowników spółki należącej do GK PGE. Następnie ekolodzy weszli na chłodnię kominową, stwarzając w ten sposób niebezpieczeństwo dla siebie i zakładu pracy.

Nie są powszechnie znane sytuacje w Polsce, w których stosowano terroryzm z powodów ekologicznych czy prozwierzęcych. Jeżeli w Polsce pojawia się dyskusja na temat ekoterroryzmu, praktycznie zawsze dotyczy potocznego znaczenia tego słowa. Czasami uprzedzenia są tak silne, że nie pozwalają na prowadzenie rzetelnej, merytorycznej dyskusji. Większość aktywistów ekologicznych jest zgodna, że przemoc nie powinna być środkiem do osiągnięcia celu.

Akcje ekoterrorystyczne powodują więcej szkód niż pożytku dla ochrony środowiska naturalnego. Powodem tego jest fakt, że media, które mogą służyć do nagłaśniania problemu ekologicznego, zgodnie z oczekiwaniami społecznymi skupiają się na popełnionych przestępstwach. Działania takie są szkodliwe również dla organizacji stosujących akcje bezpośrednie *non-violence*, ponieważ wpływa to negatywnie na wizerunek całego ruchu ekologicznego, a określenie ekoterroryzm przedostaje się do powszechnego, błędnego użycia w stosunku do wszystkich akcji ekologicznych.

Według amerykańskich analityków jednym z czołowych niebezpieczeństw związanych z sektorem energetycznym w Stanach Zjednoczonych w najbliższych latach będzie działalność grup pseudoekologicznych określanych też mianem Zielonej Antyfy. Ugrupowania ekoterrorystyczne w USA mają na koncie wiele akcji wymierzonych w transport ropy naftowej i gazu, które spowodowały wielomilionowe straty dla sektora energetycznego w USA, a ich aktywność w ciągu ostatnich 2 lat gwałtownie wzrosła. Grupy pseudoekologiczne zapowiedziały intensyfikację działań wymierzonych w „brudną energię”, za którą uważają wykorzystywanie takich surowców jak np. ropa, gaz i węgiel. W październiku 2016 r. na fali protestów przeciwko przepływowi ropy

naftowej przez Dakotę Północną grupa pseudoeologicznych aktywistów włamała się do stacji przesyłowej rurociągu Dakota Access i tymczasowo zatrzymała transfer surowca. Sąd w Dakocie Północnej dotychczas postawił zarzuty 2 zatrzymanym osobom, 2 kolejne wciąż oczekują na akt oskarżenia, a piąta została skazana za włamanie drugiego stopnia.

W tym samym roku działacze Zielonej Antify wznieśli pożar w pobliżu tego samego rurociągu, sprowadzając realne zagrożenie ekologiczne oraz powodując straty w wysokości 2 mln USD. Z kolei w hrabstwie Mahaska w stanie Iowa 2 kobiety uszkodziły rurociąg za pomocą palników. Ich niebezpieczna akcja zatrzymała transfer surowca i wywołała straty, które ponownie wyniosły blisko 2 mln USD.

Pewną przeszkodą w skutecznym ściganiu przestępstw popełnianych przez pseudoeologów jest prawo, które często klasyfikuje ich czyny jako zwykły wandalizm lub np. włamania, jak w przypadku incydentu w stacji przesyłowej Dakota Access. Władze stanu Oklahoma w odpowiedzi na akty przemocy ze strony działaczy Zielonej Antify wprowadziły legislację, która pozwoli penalizować nieuprawnione wtargnięcie na teren krytycznej infrastruktury. Zaliczono do niej rurociągi, rafinerie, elektrownie, linie kolejowe, przedsiębiorstwa chemiczne i terminale LNG. Z kolei 84 członków Kongresu wysłało petycję do Prokuratora Generalnego USA, w której domagają się uznania ataków wymierzonych w infrastrukturę energetyczną za akty terroryzmu.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

R.E. Dunlap, *Deep Ecology and Radical Environmentalism*, [w:] *American Environmentalism: The U.S. Environmental Movement, 1970–1990*, R.E. Dunlap, A.G. Mertig (eds.), Taylor & Francis, Philadelphia 1992; S.P. Eagan, *From Spikes to Bombs: The Rise of Eco-terrorism*, „Studies in Conflict & Terrorism” 1996, no. 19, EarthFirstJournal.org (dostęp 25.01.2020); *Ecodefense: A Field Guide to Monkeywrenching*, D. Foreman, B. Haywood (eds.), Abzug Press, Chico, California 1993; *Ekoterroryzm wśród największych zagrożeń 2018 roku*, Ekoterroryzm.pl (dostęp 25.01.2020); K. Głowacki, *Ekoterroryzm w Polsce. Ekoterroryzm a ochrona środowiska*, Ekologia.pl (dostęp 25.01.2020); K.H. Govern, *Agroterrorism and Ecoterrorism: A Survey of Indo-American Approaches Under Law and Policy to Prevent and Defend Against These Potential Threats Ahead*, „Florida Coastal Law Review” 2009, vol. 10 (223); *Greenpeace zbezczeszcilo „kolibra” z Nazca*, 13.12.2014, TVN24.pl (dostęp 25.01.2020); S.H. Leader, P. Probst, *The Earth Liberation Front and Environmental Terrorism*, „Terrorism and Political Violence” 2003, no. 15 (4); D. Liddick, *Eco-Terrorism: Radical Environmental and Animal Liberation Movements*, Praeger Publishers, Westport, Connecticut 2006; National Consortium for the Study of Terrorism and Responses to Terrorism, *Background Report: Discovery Communications Building Hostage-Taking*, 1.09.2010, Start.UMD.edu (dostęp 25.01.2020); A. Plows, D. Wall, B. Doherty, *Covert Repertoires: Ecotage in the UK*, „Social Movement Studies” 2004, no. 3 (2); J. Wiech, *Ekoterroryzm w Polsce? Tajemniczy „Zielony Front” podpalił harwestery na Dolnym Śląsku*, 10.04.2019, Energetyka24.com (dostęp 30.01.2019).

EKSPANSJONIZM GEOPOLITYCZNY – rozszerzenie wpływów politycznych lub gospodarczych przez wykorzystanie innych państw, zwykle poprzez → a g r e s j ę [t. 1] wojskową. Ekspansjonizm jest polityką, która zakłada, że interesy mogą być

w znaczący sposób reprezentowane jedynie poprzez rozszerzenie własnego terytorium lub strefy wpływów.

Ekspansjonizm nie bierze pod uwagę, lub uwzględnia je tylko w drugiej kolejności, interesów tych, którzy są ostatecznie dotknięci dążeniem doekspansji, jeśli jest to szkodliwe lub użyteczne dla jego własnych celów.

→ *I r r e d e n t y z m*, rewanżyzm lub zjednoczenie są czasem wykorzystywane do uzasadnienia i legitymizacji ekspansjonizmu, ale tylko wtedy, gdy ich celem jest odzyskanie utraconych terytoriów lub przejęcie obcych ziem. Zwykły spór terytorialny, taki jak spór graniczny, nie jest uważany za ekspansjonizm.

Ekspansjonizm geopolityczny jest przekonaniem, że można rozsądnie reprezentować własne interesy jedynie poprzez poszerzanie własnej strefy wpływów. Istnieją różne rodzaje ekspansjonizmu: wojskowy, gospodarczy, ideologiczny. Ekspansja zbrojna dotyczy zajęcia obcych terytoriów przy użyciu środków zbrojnych.

Badania nad ekspansjonizmem geopolitycznym koncentrują się głównie na badaniu czynników geograficznych dla celów politycznych.

F. Ratzel, uznawany za ojca teorii ekspansjonizmu, uważał, że dążenie państwa do powiększenia swoich granic jest naturalne, stworzył 7 praw rozwoju państwa, inaczej nazwanych prawami ekspansjonizmu. Mówi o zajmowaniu przez ludność o podobnej kulturze coraz szerszego obszaru, przy wchłanianiu niekiedy mniejszych grup. Kierunek ekspansji przesuwają się od państw bardziej rozwiniętych cywilizacyjnie do państw słabiej rozwiniętych.

Ekspansjonizmowi sprzyjają poglądy, że wzrost gospodarczy i dobrobyt są warunkiem poszerzenia granic państwa. Dochodzi wtedy do ekspansji militarnej, tak jak podczas II wojny światowej, kiedy Niemcy i Japonia dążyły do konfliktu zbrojnego, w wyniku którego zdobyły nowe terytoria, a z nimi dostęp do surowców oraz taniej siły roboczej. Warto również zauważyć, że ekspansjonizm wywoływany jest w społeczeństwie przez silną ideologię nacjonalistyczną. Często występuje przy okazji utracenia przez społeczeństwo swobód obywatelskich, co rekompensują sukcesy militarne na arenie międzynarodowej. Spojrzenie w polityce powinno być multiskalne zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy mamy do czynienia z procesem hegemonicznym.

Po zakończeniu → *z i m n e j w o j n y* [t. 4] pozostało tylko jedno mocarstwo, USA. Dzisiaj jednak nie można już tak powiedzieć, ponieważ następuje policentryzacja świata polegająca na tworzeniu się mocarstw regionalnych, dzielących się wpływami. Dzisiejsze zmiany geopolityczne prowadzą do pułapki Tukidydesa, tj. mechanizmu rywalizacyjnego pomiędzy dominującym mocarstwem, hegemonem, a państwem pretendentem, mowa tutaj o USA i Chinach. Porównać ją można do walki Sparty i Aten, rywalizacji krajów morza i lądu – USA są w tym przypadku niewątpliwie krajem morza, a Chiny krajem lądu. Pułapka Tukidydesa polega na tym, że mocarstwo będące hegemonem nie może wytrzymać presji państwa pretendenta i w ostateczności

podejmuje działania wojenne. Oczywiście nie chodzi tutaj o działania zbrojne, lecz o → w o j n ę [t. 4] handlową, której początki możemy obserwować.

Z drugiej strony istnieje inna przeszkoda w postaci pułapki Kindlebergera, która może być głównym problemem współczesnej Polski, ponieważ gwarantem jej → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] jest członkostwo w → N A T O [t. 3], wsparcie USA, które w omawianym tu przypadku jest mocarstwem hegemonem, gospodarcze powiązanie z Unią Europejską, a ideologicznie bezpieczeństwo jest zapewniane dzięki demokracji. Pułapka Kindlebergera mówi o sytuacji, gdzie hegemon przestaje być gwarantem bezpieczeństwa zapewniającym pokój w kluczowych częściach świata. W ostatnich latach można zauważyć, że USA przestają powoli pełnić funkcję hegemonu, a to dla Polski oznacza brak wystarczającej uwagi poświęcanej jej położeniu. Pułapkę Kindlebergera można obserwować na Bliskim Wschodzie, gdzie wielki konflikt może być jej konsekwencją. Amerykański plan zmiany układu sił za pomocą arabskiej wiosny nie powiódł się, a co za tym idzie wszystkie działania dokonywane na tych obszarach mogą oddziaływać na bezpieczeństwo Polski w ciągu najbliższych lat. Naciski Izraela na USA w sprawie ostrzejszej polityki w stosunku do Iranu są z tym powiązane, podobnie interwencja Arabii Saudyjskiej wraz z sojusznikami w Jemenie. Arabia Saudyjska i Izrael są świadomymi zmiany hegemonicznej, a w rezultacie obniżenia poczucia bezpieczeństwa i gwarancji zapewnienia go przez USA.

W historii świata doszło do 2 wybuchów europejskiego ekspansjonizmu geopolitycznego. Pierwszy miał miejsce we wczesnym okresie nowożytnym, począwszy od eksploracji morskiej pod koniec XV w. Drugi przypadał na koniec XIX w. i zbiegł się z uprzemysłowieniem. Chociaż ta ostatnia ekspansja pod pewnymi względami opierała się na imperialnych i quasi-imperialnych więziach ustanowionych jeszcze przed wiekami, podstawa ekonomiczna, stosunki społeczne i formy kulturowe w przypadku obu wybuchów były odmienne.

W XXI w. niektóre państwa nadal wykorzystują ekspansjonizm do osiągnięcia swoich celów:

- Chińska Republika Ludowa jest oskarżana o ekspansjonizm poprzez swoje operacje i roszczenia na Morzu Południowochińskim;
- Federacja Rosyjska wykazuje agresywną postawę od 2008 r., a zwłaszcza od 2014 r.: wojna rosyjsko-gruzińska w 2008 r. oraz okupacja Osetii Południowej i Abchazji; rosyjska agresja militarna na Ukrainę w 2014 r., → a n e k s j a [t. 1] Krymu i wojna w Donbasie; interwencja wojskowa w Syrii.

Zuzanna Juszczak

P. Bartosiewicz, *Geografia polityczna i geopolityka*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie, Chełm 2008; Z. Juszczak, *Geopolityczny ekspansjonizm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; L. Moczulski, *Geopolityka – potęga*

w czasie i przestrzeni, Bellona, Warszawa 2010; Z. Lach, J. Wendt, *Geopolityka: elementy teorii, wybrane metody i badania*, Instytut Geopolityki, Warszawa 2010; I.P. Piotrkowicz, *Geopolityka: Polska w grze mocarstw: historia vitae magistra. Historia jest nauczycielką życia*, ZonaZero, Warszawa 2019; R.S. Ross, *Nationalism, Geopolitics, and Naval Expansionism from the Nineteenth Century to the Rise of China*, „Naval War College Review” 2018, vol. 71, no. 4, art. 4; R.A. Sowers, *Expansionism (Key Concepts in American History)*, Chelsea House Publications, New York 2010; L. Sykulski, *Geopolityka a bezpieczeństwo Polski*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2018.

EKSTREMIZM – wielowymiarowe i wieloaspektowe zjawisko, którego istotą jest skrajny sposób działania, niezależnie od jego formy czy treści pozostający daleko poza głównym nurtem możliwej aktywności. W XX w. ekstremizm polityczny był zazwyczaj utożsamiany z postawą skrajnie prawicową lub skrajnie lewicową. Ekstremizm we współczesnym znaczeniu tego słowa jest ucieleśnieniem negatywnych zjawisk, które mają na celu wzbudzenie wśród członków społeczności, często międzynarodowej, strachu, a w szerszej perspektywie wątpliwości co do możliwości utrzymania stabilności na świecie na zasadach demokracji, poszanowania → p r a w c z ł o - w i e k a [t. 3] i wolności.

Specyfika ekstremizmu wiąże się nie tylko z kierunkiem politycznego działania, lecz również z tym, że może on dotyczyć → n a c j o n a l i z m u [t. 3], religii, → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] lub jakiegokolwiek innego politycznie ważnego wymiaru. Ponadto ekstremizm odnosi się również do skrajnych metod działania, takich jak → p r z e m o c [t. 3] lub → t e r r o r y z m [t. 4], które przybliżają ekstremistów do osiągnięcia ich celów. Ekstremiści są zazwyczaj przeciwni wszelkim kompromisom i całkowicie pewni swojej pozycji, a także nie tolerują sprzeciwu w swojej grupie. Osoby lub ruchy można nazwać ekstremistami, kiedy ich poglądy są dalekie od głównego nurtu w określonych kwestiach, lub dlatego, że używają przemocy, aby osiągnąć swoje cele, lub też dlatego, że są bezkompromisowe i nietolerancyjne z innych powodów. Ekstremizm występuje już wtedy, gdy w działaniu politycznym można dostrzec tylko jedną z tych cech. Niektóre ruchy, takie jak Al-Kaida, są przykładami wykazującymi wszystkie wskazane cechy.

Działania ruchów ekstremistycznych często są odbierane jako zaskakujące, przerażające i irracjonalne. Wskazuje się, że ekstremiści tacy jak Osama bin Laden różnią się od przeciętnych osób determinacją, skłonnością do dewiacji i fanatyzmem. Jednym z powodów jest skala zniszczeń, do których są zdolni, co symbolizują wydarzenia z 11 września 2001 r. Innym powodem jest pozornie jednoznaczna pasja ich przywódców, którzy często wydają się dogmatyczni, jednak zwykle obserwowana jest także fanatyczna lojalność ich wyznawców.

Ekstremizm nie jest zjawiskiem nowym. Choć środki przemocy używane przez współczesnych terrorystów nigdy wcześniej nie były używane, pod wieloma względami zjawiska te są znane z historii. Można mówić o długiej historii ekstremizmu

w Europie. Być może pierwszym współczesnym przykładem ekstremizmu władzy był terror związany z dominacją jakobińską w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. To wówczas słowo terror zostało użyte po raz pierwszy. W XX w. ruchy ekstremistyczne przejmowały władzę w Europie wraz z powstaniem faszyzmu we Włoszech, nazizmu w Niemczech i → k o m u n i z m u w byłym Związku Radzieckim i Europie Wschodniej. W kolejnych dziesięcioleciach grupy ekstremistyczne w Europie pozostawały znacznie mniejsze i nigdy nie sięgnęły po władzę, ale były ważne i destrukcyjne. Przykładami takich ruchów były lewicowe Czerwone Brygady i prawicowa Propaganda Due (P-2) we Włoszech w latach 70., grupa Baader-Meinhof działająca w latach 70. w Niemczech oraz antyimigracyjny Front Narodowy Le Pen we Francji, funkcjonujący do dziś (od 2018 r. jako Zjednoczenie Narodowe; od 1972 r. kierowany przez J.-M. Le Pena, od 2011 r. przez M. Le Pen). W Ameryce Północnej należałoby wskazać Ku Klux Klan, John Birch Society, Weathermen i prawicowe milicje w Stanach Zjednoczonych oraz Front Wyzwolenia Quebecu w Kanadzie.

Ekstremizm jako forma działania zmieniał także swoje znaczenie i sposób, w jaki był odbierany. Ruchy gejowskie i lesbijskie w USA były uważane za ekstremalne, podczas gdy dziś należą do ruchów społecznych głównego nurtu. Za ruch ekstremistyczny uznawano także gandyzm, który propagował ideę walki bez stosowania przemocy, co w ówczesnych okolicznościach historycznych miało skrajny wymiar.

Rafał Klepka

S. Jackson, *Non-normative Political Extremism: Reclaiming a Concept's Analytical Utility*, „Terrorism and Political Violence” 2019, vol. 31, iss. 2; M.A. Jensen, A.A. Seate, P.A. James, *Radicalization to Violence: A Pathway Approach to Studying Extremism*, „Terrorism and Political Violence” 2020, vol. 32, iss. 5; R. Klepka, *Ekstremizm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M.I. Midlarsky, *Origins of Political Extremism: Mass Violence in the Twentieth Century and Beyond*, Cambridge University Press, Cambridge 2011; C. Mudde, *On Extremism and Democracy in Europe*, Routledge, London–New York 2016; R. Wintrobe, *Rational Extremism: The Political Economy of Radicalism*, Cambridge University Press, Cambridge 2006.

ELFY PRZECIWKO ROSYJSKIM TROLLOM INTERNETOWYM – grupa internetowych wolontariuszy, ruch powstały w krajach bałtyckich w 2014 r., aby przeciwdziałać trollom rosyjskim, wyłapywać ich w sieci i walczyć z nimi. Aktywistów są już tysiące, próbują oni ujawniać manipulacje informacyjne w sieci – rosnący ruch oporu na Litwie to grupa ponad 5 tys. wolontariuszy. Określenie „elfy” ma źródło w mitologii nordyckiej, w której te istoty są przeciwnikami innych mitycznych stworzeń – trolli – z którymi walczą tak, jak elfy z państw bałtyckich walczą z internetowymi trollami, szerzącymi → d e z i n f o r m a c j ę i prorosyjską → p r o p a g a n d ę [t. 3]. Rosja do dziś postrzega Estonię, Łotwę i Litwę jako strefę swoich wpływów. Dlatego w krajach nadbałtyckich został stworzony ruch elfów, by stawić opór → r o s y j s k i e j f a b r y c e t r o l l i w P e t e r s b u r g u [t. 3]. Na Litwie elfy nie

występują już tylko w książkach fantastycznych – każdego dnia toczą prawdziwą walkę z trollami w sieci, co jest konsekwencją → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4]. Wiedzą, że dzielenie społeczeństwa i wspieranie skrajności są intencjonalnym działaniem, za którym stoją interesy innych państw będących wrogami demokratycznych wartości, mających różne motywacje.

Litewskie elfy nie są istotami mitologicznymi lub fantastycznymi, lecz prawdziwymi, obywatelskimi i patriotycznymi ludźmi, których nie ograniczają granice państwowe. Łączy ich wspólny cel: dobrowolne przyczynianie się do walki z dezinformacją antylitewską za pomocą różnych środków. Elfy są myśliwymi, wojownikami i obrońcami przed dezinformacją i propagandą. To niewidoczna, niezastąpiona, pierwsza i ostatnia linia obrony w przestrzeni wirtualnej. Elfy są opiekunami świadomości obywatelskiej, kultury, historii i innych wartości, które wzmacniają odporność społeczeństwa litewskiego na → z a g r o ż e n i a [t. 4] informacyjne, dając dobry przykład sojusznikom.

Elfy indywidualnie lub w sposób zorganizowany podążają za źródłami dezinformacji w mediach internetowych, kanałach telewizyjnych, sieciach społecznościowych i analizują zawartość tych źródeł o każdej porze dnia. Elfy mogą ostrzegać o dezinformacji innych działaczy, społeczność medialną lub władze państwowe. Zaawansowana technicznie platforma Demaskuok.Lt reaguje na każdą dezinformację, oceniając i komentując artykuły, przedstawiając swoje argumenty, które pomagają odkryć fałszywe wiadomości.

Pierwsza grupa elfów została założona przez zaprzyjaźnionych, wykształconych i aktywnych Litwinów, którzy nie mogli pozostać obojętni wobec dezinformacji. Po raz pierwszy nazwa grupy wybrzmiała głośno na konferencji zorganizowanej przez Centrum Komunikacji Strategicznej NATO w 2015 r.

Elfem może stać się osoba patriotyczna, bez względu na płeć, wiek, narodowość, rasę, wyznanie, wykonywany zawód, orientację polityczną lub seksualną. Działacze nie mają formalnych kontraktów, obowiązków, oficjalnego statusu ani centrali – działają praktycznie. Najważniejsze kryteria podjęcia współpracy to wiarygodność osoby cenionej przez samą społeczność elfów, chęć wykorzystania swoich umiejętności, wiedzy, doświadczenia lub po prostu zdrowy umysł. Elfy są niewidzialnymi wojownikami państwa, a ich działania opierają się na zasadach dobrowolnej i osobistej poufności. Jest to doskonała okazja dla osób, które chciałyby przyczynić się do powstrzymania dezinformacji, ale nie mają narzędzi, żeby to robić. Nawet przy minimalnym wkładzie elfy mogą znacząco zwiększyć odporność społeczeństwa litewskiego na ataki informacyjne, rozwijać osobiste i publiczne umiejętności rozpoznawania dezinformacji. Działania elfów mogą być zabawą, grą, która wzmacnia jedność i społeczność cywilizowanych ludzi. Elfy mogą osiągnąć pożądany rezultat szybko, w pracy zespołowej lub indywidualnie, efekty ich aktywności są widoczne nie tylko na poziomie krajowym, ale także międzynarodowym. Działania elfów są dobrowolne i nieodpłatne.

Główną metodą walki z rosyjską dezinformacją w mediach jest aktywna i odpowiedzialna postawa → s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o [t. 4]. Sa-

morzutnie tworzące się grupy ochotników złożonych z publicystów, dziennikarzy i zwykłych obywateli są dużo bardziej efektywne niż sformalizowane struktury powoływane przez instytucje państwowe. Najsłynniejszą grupą internetowych aktywistów z państw bałtyckich jest litewska grupa elfów. Jest to grupa wolontariuszy prowadzących działania w sieci w czasie wolnym. Jej działalność jest bezpośrednią odpowiedzią na działania grup rosyjskich zawodowych propagandystów najniższego szczebla, zwanych powszechnie trollami. Medialną twarzą organizacji litewskich elfów jest R. Savukynas, blogger i doradca biznesowy.

Elfy bałtyckie codziennie pracują nad ujawnianiem rosyjskiej propagandy. Prowadzą dochodzenia, starają się dokładnie zbadać i ujawnić trolli, fałszywe konta i całe kampanie dezinformacyjne. Prowadzą też własne kampanie, wykorzystując pozytywne emocje i humor, dzięki którym starają się rozpowszechniać pozytywne informacje. Organizacje rządowe bardzo je wspierają. Wolontariusze współpracują z dziennikarzami, dokładnie sprawdzając fakty.

Elfy walczą w pierwszym rzędzie z „hybrydowymi trollami” – trollami, które w odróżnieniu od klasycznych trolli (działających wyłącznie w swoim własnym interesie w celu zasiania niezgody i podżegania do konfliktu w środowisku online) rozprzestrzeniają pewne wiadomości na zlecenie konkretnego państwa i są narzędziem wojny informacyjnej. To odróżnia je od indywidualnych, prywatnych spamerów, trolli i hejterów, których celem jest po prostu szokowanie, zastraszanie i tworzenie konfliktów.

Eksperti badający → t r o l l i n g [t. 4] w → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o - w y c h [t. 3] na zlecenie prowadzonego przez → N A T O [t. 3] ośrodka StratCom w Rydze zwracają uwagę na coraz częstsze pojawianie się trolli hybrydowych, produkujących i wysyłających wypowiedzi na fora dyskusyjne. W rozmowie z Deutsche Welle Savukynas wyjaśniał mechanizm rosyjskiej propagandy: najpierw wybiera się jakąś grupę osób, by następnie ją spolaryzować, wysyłając na koniec zawsze to samo przesłanie: Związek Radziecki był najlepszy, a nasz rząd pozbawia nas podstawowych praw.

Celami trolli hybrydowych są intensywnie repostowane wiadomości, powtarzanie treści wysyłanych z różnych adresów IP i pod różnymi pseudonimami oraz publikowanie fałszywych lub dezinformujących → i n f o r m a c j i i linków. Zazwyczaj trolle hybrydowe silnie wspierają konkretne stanowisko polityczne i są bardziej skłonne do komentowania tematów związanych z określonymi obszarami polityki. Charakterystyczną cechą prorosyjskich trolli hybrydowych są ich często niewielkie umiejętności językowe w przypadku języków innych niż rosyjski.

Litewscy wolontariusze analizują portale społecznościowe, koordynują swoje działania za pośrednictwem Facebooka lub Skype’a. Codziennie elfy usuwają 10–20 stron rosyjskich trolli. Zdaniem naukowca z Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Wileńskiego N. Maliukevičiusa, który bada rolę technologii informacyjnej w czasach konfliktów, wprowadzie elfy zwalczają i ujawniają manipulacje

w sieciach społecznościowych i na stronach internetowych, ale Litwa potrzebuje kompleksowej → s t r a t e g i i [t. 4] sprzeciwu wobec propagandy Kremla.

Walka litewskich elfów z rosyjskimi trollami w sieciach społecznościowych to tylko jedno pole konfrontacji. Serwisy informacyjne i kanały telewizyjne również dołączają do tej walki. Propagandowa ofensywa jest mniej zauważalna niż czołgi czy samoloty, ale ona też uderza w bardzoshszeroki zakres celów. Trolle wypełniają → p r z e s t r z e ń i n f o r m a c y j n ą [t. 3] tak wieloma → t e o r i a m i s p i s k o w y m i [t. 4], że nawet inteligentni ludzie ulegają dezinformacji.

Wiele organizacji pozarządowych, fundacji i ośrodków analitycznych angażuje się we wzmacnianie litewskiego i regionalnego społeczeństwa obywatelskiego poprzez promowanie wartości zachodnich i opracowywanie nowych strategii obronnych. Litwa jest zaniepokojona wpływem rosyjskiej propagandy państwowej na jej mniejszość rosyjską. Choć ochrona przed atakami cybernetycznymi miarowo się poprawia, zwalczanie dezinformacyjnych kampanii w internecie pozostaje wyzwaniem dla krajów bałtyckich. Jeśli chodzi o telewizję, to przynajmniej na Litwie dotrzymuje się pewnej zasady: od 2014 r. litewska komisja ds. radia i telewizji wielokrotnie zakazywała nadawania rosyjskich kanałów telewizyjnych za wykorzystanie fejków do zniekształconego przedstawiania wydarzeń historycznych lub za podżeganie do nienawiści i → w o j n y [t. 4].

W odwecie za opublikowanie przez trolli Kremla pod koniec 2017 r. listy ok. 1 tys. litewskich działaczy litewscy aktywiści uruchomili własną internetową bazę danych „rosyjskich trolli”. Baza Vatnikas.lt została uruchomiona w celu zwalczania rozprzestrzeniania się rosyjskiej propagandy. Strona ujawnia nazwy propagatorów wrogiej propagandy i dezinformacji Kremla, którzy manipulują i starają się wpływać na ludzi. *Vatnik* to rosyjskie słowo, mem internetowy, który oznacza taną radziecką bawełnianą pikowaną kurtkę. W maju 2012 r. w internecie w języku ukraińskim, rosyjskim, łotewskim (*vatņiks*) i litewskim (*vatnikas*) *vatnik* stało się obraźliwym określeniem przedstawiciela pewnego stereotypu Rosjanina, który niewolniczo popiera → r e ż i m [t. 3] totalitarny. Pod koniec listopada 2014 r., kiedy w Ukrainie zaczęła się rewolucja godności, słowo *vatnik* było coraz częściej wykorzystywane w sieciach społecznościowych w Ukrainie i Litwie. Termin ten jest zwykle rozumiany jako oznaczenie zwolenników ideologii „rosyjskiego świata” poprzez ośmieszanie i upokarzanie. Potencjał tego memu opiera się na tym, że w kulturze wielu krajów postsowieckich, od momentu powstania Związku Radzieckiego, słowo *vatnik* było popularne i pozostawało w obiegu za pośrednictwem różnych kanałów medialnych: wspomnień byłych więźniów gułagów, internetu i radzieckich filmów telewizyjnych. *Vatnik* to osoba, która jest głupia i ślepo kocha swoją ojczyznę – Rosję, brak jej krytycznego myślenia, potrzebuje cara, prawai porządku. *Vatniki* nienawidzą USA, z oddaniem chwalą Stalina i Putina. Według nich Rosja wygrała wszystkie wojny w historii świata. *Vatniki* nadużywają alkoholu, polityczny obraz jest dla nich całkiem jasny: Rosja znów będzie

rządzić światem. „Celem naszej strony na Facebooku i witryny jest regularne [...] demaskowanie watników i zmaganie się z ich propagandą w ramach prawa”, twierdzą twórcy projektu Vatnikas.lt.

Elfy zajmują się przede wszystkim identyfikowaniem oraz zgłaszaniem administratorom forów i → m e d i ó w s p ó ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] fałszywych kont. Te ostatnie udaje się odkrywać drogą monitorowania komentarzy na portalach informacyjnych. Działalność litewskich elfów zyskała na popularności jesienią 2016 r., po nagłośnieniu przez media (głównie zachodnie).

Kolejne oddziały elfów zaczęto organizować w innych krajach. Inicjatywę podjęli również Łotysze. W marcu 2017 r. na Łotwie rozpoczęto rekrutację do lokalnej grupy elfów, na czele których stał były pracownik łotewskiego MSZ I. Bisenicex. Wolontariusze walczą z fałszywymi informacjami i propagandą rozpowszechnianymi przez trolli Kremla w łotewskich mediach elektronicznych. Działania grupy zainicjowały ruch społeczny w celu odróżniania informacji prawdziwej od fałszywej. Łotewskie elfy opierają się na doświadczeniach litewskich działaczy.

Po wydarzeniach w Ukrainie zauważono, że ataki na portalach są skoordynowane i zorganizowane. Głównym celem, jaki postawili przed sobą wolontariusze z Łotwy, jest podnoszenie świadomości ludzi, głównie młodych, którzy codziennie korzystają z internetu. Nie ma bowiem sensu zwalczanie pojedynczych komentarzy trolli, jest to fizycznie niemożliwe i niepotrzebne, istotne jest zaś uświadamianie samego istnienia zjawiska skoordynowanego trollingu.

W drugiej połowie 2018 r. elfy zaczęły aktywnie rozwijać się również w Czechach. Czechy po państwach bałtyckich stały się następnym regionem, w którym ludzie zaczęli bez wsparcia ze strony państwa w sposób zorganizowany walczyć z rosyjskimi trollami na portalach społecznościowych – „przeciwko tym, którzy świadomie przyczyniają się do zakłócenia funkcjonowania naszego państwa”, jak mówią czeskie elfy. Czeskie elfy pozostają anonimowe, a inspiracją ich działań były elfy z państw bałtyckich. Według strony internetowej Denikn.cz w Republice Czeskiej działacze koordynują swoje wysiłki w celu ochrony przestrzeni informacyjnej przed trollami Federacji Rosyjskiej. W państwach bałtyckich elfy były w stanie ograniczyć rosyjskie operacje informacyjne, a czeskie elfy chcą ich naśladować. Zachowują anonimowość, żeby nie zaczęła się przeciwko nim aktywna kampania, mająca na celu ich dyskredytację. Ofiarą takiego prześladowania była np. fińska dziennikarka J. Aro, zdobywczyni nagrody Great Journalist Award, przyznanej jej za pracę, w której eksponowała wspierane przez Rosję trolle w mediach społecznościowych. W serii artykułów o trollach w mediach społecznościowych oraz w komentarzach prasowych autorka wyjaśniała, w jaki sposób działa „fabryka trolli” w Sankt Petersburgu. Po napisaniu kilku materiałów ujawniających manipulacje informacyjne Kremla propagandyści FR oskarżyli ją o to, że jest obcym agentem, że brała narkotyki, rozpowszechniały memy z jej zdjęciami itd. Po opublikowaniu artykułów nasiliła się kampania zastraszania i nękania Aro za po-

mocą SMS-ów, połączeń telefonicznych, poczty e-mail i mediów społecznościowych. W jednym przypadku otrzymała wiadomość tekstową rzekomo od ojca, który zmarł 20 lat wcześniej.

Czeskie elfy podkreślają, że nie działają przeciwko ludziom, którzy po prostu krytykują coś, ale przeciwko tym, którzy celowo zajmują się niszczeniem ich kraju. W Republice Czeskiej jest ich kilkudziesięciu, ale ze względów → b e z p i e c z e ń - s t w a [t. 1] ukrywają swoje dane identyfikacyjne, aby nie narazić na szwank kariery, uniknąć gróźb i ataków na bliskich. Należą do nich lekarze, studenci, nauczyciele, strażacy, biznesmeni, specjaliści od → c y b e r z a g r o ż e ń [t. 1], artyści, rzemieślnicy, naukowcy, policjanci, a także w szczególności personel wojskowy. W gronie elfów znalazło się kilka znanych publicznie osób, które zamierzają w późniejszym czasie ujawnić swoją tożsamość. Wśród elfów są ludzie, którzy w razie wojny przyłączą się do ruchu oporu, obywatele, którzy czują się odpowiedzialni za swój kraj. Względy bezpieczeństwa i poufność danych osobowych nie pozwalają elfom akceptować każdego, kto ma chęć przystąpić do ich działań. Członkiem może być tylko ten, do kogo oni sami się zwrócą.

Pod fikcyjnymi tożsamościami elfy wchodzą do społeczności na Facebooku, poprzez które dezinformacja aktywnie rozprzestrzenia się, i angażują się w poszukiwanie jej inicjatorów. Monitorują, jakie kłamstwa są dystrybuowane w łańcuskach e-mailowych i kto za nimi stoi. A wszystko to dobrowolnie, bezpłatnie, w czasie wolnym od pracy. Najbardziej pracowici wolontariusze przeznaczają na zwalczanie dezinformacji i trolli 6 godzin w tygodniu. Pracują zarówno w tradycyjnej przestrzeni publicznej, jak i w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], śledzą aktywność trolli w sieci i docierają do informacji o konkretnych ludziach niszczących wartości, na których opiera się Republika Czeska. Zdarza się, że informacje są przekazywane do służb wywiadowczych. Czeskie elfy wyjaśniają, że trolle kierują swoje wysiłki przeciw ludziom nieszczęśliwym, rozczerowanym. Takie osoby wspierają → e k s t r e m i z m i starają się podzielić społeczeństwo na 2 obozy, które nie będą miały zdolności i chęci do współpracy. Elfy nie kwestionują wartości pracy czeskich → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4] i organizacji non profit, zaangażowanych w obalanie kłamstw i dezinformacji, a tylko uzupełniają ich wysiłki. Grupa czeskich elfów specjalizuje się w łańcuskach e-mailowych, działacze tworzą bazę danych służącą obnażaniu dezinformacji.

Olga Wasiuta

2018 Ranking of Countermeasures by the EU28 to the Kremlin's Subversion Operations. Kremlin Watch Report, 13.06.2018, KremlinWatch.eu (dostęp 16.03.2019); J. Aro, *The Cyberspace War: Propaganda and Trolling as Warfare Tools*, „European View” 2016, vol. 15, iss. 1; *Internet Trolling as a Hybrid Warfare Tool: The Case of Latvia*, NATO Strategic Communication Centre of Excellence, Riga 2015; A. Król, *Obrona przestrzeni informacyjnej na przykładzie Litwy, Łotwy i Estonii*, „The Warsaw Institute Review” 2017, edycja specjalna: dezinformacja; *Lithuania Suspends Russian TV After Anti-U.S. Comments*, 17.11.2016, RFERL.org (dostęp 16.03.2019); J.-B.J. Vilmer, A. Escorcía, M. Guillaume, J. Herrera, *Information Manipulation: A Challenge*

for Our Democracies, report by the Policy Planning Staff (CAPS) of the Ministry for Europe and Foreign Affairs and the Institute for Strategic Research (IRSEM) of the Ministry for the Armed Forces, Paris 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; J. Wirtitzer, *Češi budují informační odboj. Pronikli jsme do sítě prokremelských trollů, hlásí skrytí elfové*, 30.10.2018, Denikn.cz (dostęp 16.03.2019); Y. Zoria, *Baltic „Elves” Launch Online Database of Pro-Russian Trolls to Tackle Propaganda*, 20.01.2018, EuromaidanPress.com (dostęp 16.03.2019); *Як Литва бореться з російською дезінформацією*, 8.10.2018, UkraNews.com (dostęp 16.03.2019).

EMISJE METANU – wprowadzanie metanu (CH_4 – jednego z organicznych związków chemicznych) do atmosfery ziemi. Antropologiczne i naturalne emisje metanu, zaliczane do emisji gazów cieplarnianych, wpływają na → środowisko bezpieczeństwa [t. 4]. Wchodzą w skład → zagrożeń cywilizacyjnych, w tym – dla środowiska naturalnego, oraz do zagrożeń ekologicznych zaliczanych do → zagrożeń globalnych [t. 4]. Stanowią jedno z wyzwań dla → zrównoważonego rozwoju [t. 4]. Okazują się bardzo istotne dla → bezpieczeństwa klimatycznego [t. 1], ponieważ – podobnie jak np. w przypadku dwutlenku węgla (CO_2) czy podtlenku azotu – wzrost stężenia CH_4 w atmosferze skutkuje wzrostem temperatury na ziemi, a w związku z tym – zmianą klimatu. Znamienne, że potencjał tworzenia efektu cieplarnianego jest dla metanu 28 razy większy od analogicznego potencjału dwutlenku węgla.

Od 2007 r. obserwuje się stały wzrost stężenia CH_4 w atmosferze. Znaczenie tego procesu staje się tym większe, że przez ostatnich 270 lat, z powodu emisji powstałych w wyniku działalności ludzi, stężenie metanu w atmosferze zwiększyło się o mniej więcej 160%.

Szacunki z 2020 r. przypisują 55%–70% całkowitych emisji CH_4 działalności człowieka, a 30%–45% odnoszą do emisji naturalnych. Można spotkać się z poglądem, że antropologiczne źródła emisji metanu odpowiadają rocznie za emisję ok. 300 mln ton CH_4 , a źródła naturalne – za ok. 260 mln ton.

Po odjęciu naturalnego pochłaniania metanu ma to co roku powodować w atmosferze nadwyżkę wynoszącą ok. 10 mln ton. Znacznie zwiększa to znaczenie wpływu emisji metanu wywoływanych przez ludzi na efekt cieplarniany.

Istnieje pogląd, zgodnie z którym w latach 2008–2017 ok. 56% emisji antropogenicznych stanowiły emisje CH_4 z rolnictwa, odpadów i ścieków. W większości krajów największym źródłem emisji metanu są zwierzęta hodowane przez człowieka. W skali globalnej w okresie 2008–2017 emisje związane z hodowlą stanowiły ok. 1/3 emisji antropogenicznych metanu. Przykładowo: 3,5 mld pasących się hodowanych przeżuwaczy (bydło, owce, kozy i wielbłądy) wydzielą CH_4 w wyniku aktywności drobnoustrojów w ich układach pokarmowych.

Na skalę opisywanej emisji w zakresie hodowli wpływają różne czynniki: ilość i całkowita masa zwierząt, ich dieta oraz warunki życia. Największy udział w emisji metanu w zakresie hodowli ma bydło w krajach rozwiniętych gospodarczo. Trzeba za-

znaczyć, że w wielu systemach gospodarowania obornikiem jego rozkład następuje w warunkach beztlenowych. Do najważniejszych czynników wpływających na ilość produkowanego wówczas metanu należą temperatura i wilgotność otoczenia, zawartość energetyczna paszy, skład obornika oraz czas przechowywania nawozu. Likwidacja tego źródła emisji CH_4 jest trudna, gdyż np. podczas tlenowego rozkładu obornika wytwarza się podtlenek azotu. Ten gaz ma jeszcze bardziej negatywny wpływ na ocieplenie klimatu niż CH_4 .

W ramach rolnictwa wyraźnie mniej istotny wpływ na wielkość emisji ma metan trafiający do atmosfery z pól ryżowych. Szacowany jest on na 7–8 % emisji CH_4 ze źródeł antropogenicznych. Na skalę emisji metanu z pól ryżowych wpływają m.in. nawożenie mocznikiem i nawozami organicznymi, pora roku, temperatura i rodzaj gleby, odmiana ryżu oraz sposoby odchwaszczania. Na ograniczenie znaczenia tego źródła metanu w atmosferze wpłynęłoby masowe okresowe odwadnianie pól ryżowych oraz ich napowietrzanie.

Badacze zwracają uwagę, że rolnictwo może zmniejszyć swój udział w emisji gazów cieplarnianych przez związanie CO_2 w glebie w formie substancji organicznej. Nadal jednak pozostanie emitentem netto gazów cieplarnianych, w tym – metanu. Wynika to zarówno z ograniczeń technologicznych, jak i z postaw osób uprawiających ziemię. Jak pisze Marek Zieliński, te ostatnie w skali globalnej są następstwem niedostrzegania przez wielu rolników współzależności ich „indywidualnych działań w relacji do działań innych ludzi i ich priorytetów”, z którymi chłopi, w omawianym tu zakresie, najczęściej się nie identyfikują.

Ważne miejsce w emisjach metanu mają także składowanie i utylizacja odpadów oraz gospodarowanie ściekami, zwłaszcza w szybko rozrastających się miastach. W 2020 r. obliczono, że globalna emisja CH_4 z tych źródeł miała w przybliżeniu 12-procentowy udział w tej części emisji metanu, za które w całości odpowiadał człowiek. Skala tych emisji zależy od pH, wilgotności, temperatury, ilości i rodzaju rozkładającego się materiału.

Rozwiązanie to m.in. segregacja oraz przetwarzanie segregowanych biodegradowalnych odpadów. Praktyczne tego zastosowanie natrafia jednak na poważne trudności np. w znacznej części Azji i Afryki. Nieprzypadkowo badacze przewidują do 2030 r. wyraźny wzrost udziału tych źródeł w globalnej emisji metanu.

Bardzo duże wyzwanie stanowią emisje związane z wydobyciem, magazynowaniem i transportem gazu ziemnego, węgla i ropy naftowej. W niektórych nowszych badaniach emisje metanu z paliw kopalnych już obecnie wymienia się na pierwszym miejscu, a więc poniekąd uznaje się za ważniejsze od tych emisji antropologicznych, które wiążą się z rolnictwem. Zgodnie z innym poglądem, ok. 2020 r. odpowiadały one w 40% za globalny wzrost emisji metanu.

Po uśrednieniu najnowszych szacunków globalnej emisji metanu udział rolnictwa i odpadów wynosi 38% a dla paliw kopalnych jest równy 19%. Jeśli porównać naj-

niższe szacunki emisji pochodzącej z rolnictwa i odpadów oraz najwyższe odnośnie do paliw kopalnych, to – według badań opublikowanych w 2020 r. – poziom emisji w sektorze rolnictwa i w sektorze paliw kopalnych może być zbliżony. Jest też pogląd dotyczący strefy tropikalnej, wyraźnie obniżający emisje z rolnictwa i odpadów na rzecz wyższych emisji CH_4 z paliw kopalnych. Rozbieżności danych wynikają stąd, że – według znawców emisji metanu – obserwacje satelitarne na obecnym poziomie technologicznym nie dają jeszcze pełnego obrazu zmian stężeń CH_4 w skali globalnej.

W 2020 r. analizowany tu sektor gospodarki światowej emitował o w przybliżeniu 15% więcej metanu niż w latach 2001–2006. Część badaczy przewiduje, że jego udział w globalnej emisji metanu będzie do 2030 r. rósł najszybciej. Już według danych za 2020 r. udział emisji CH_4 związanych z wydobywaniem, magazynowaniem i transportem ropy naftowej i gazu ziemnego był niewiele mniejszy lub porównywalny z hodowlą. Równocześnie istnieje możliwość, że przy obecnych tendencjach polityki energetycznej, a zwłaszcza skali poparcia na świecie dla rozwoju OZE (czysta energia), największe możliwości redukcji emisji CH_4 ujawniają się w sektorach związanych z wydobywaniem, z transportem i z wykorzystaniem paliw kopalnych.

Sytuację komplikuje fakt, że w skali globalnej wzrost wykorzystania gazu ziemnego (składającego się głównie z metanu) w gospodarce światowej jest wyraźnie szybszy niż wzrost wydobywania ropy i węgla. To dlatego w latach 2008–2017 emisje metanu związanego z wydobywaniem, magazynowaniem i transportem gazu ziemnego i ropy naftowej obejmowały aż 63% całości emisji CH_4 związanych z paliwami kopalnymi.

Prawdopodobnie najbardziej nagłośnione medialnie zostały emisje metanu związane z wydobywaniem najważniejszego surowca energetycznego na świecie – ropy naftowej. W złożach stanowiących w zasadzie dodatek do złóż ropy naftowej znajduje się 17% światowych rezerw gazu ziemnego. W tych rejonach, rozwój infrastruktury służącej do magazynowania i przesyłu gazu najczęściej jest wolniejszy od wzrostu wydobywania.

Do najczęstszych przyczyn tego stanu rzeczy zalicza się: problemy regulacyjne i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], przeszkody techniczne, wysoki koszt przetwarzania tego gazu związany np. ze stosunkowo małą jego ilością w złożu, relatywnie niskie ceny gazu, brak zbytu w rejonie wydobywania, niespójną politykę części rządów oraz niechęć firm do zmniejszania swoich zysków przez spowolnienie wydobywania ropy.

Najprostsze i najtańsze rozwiązania dla wydobywających gaz z tych złóż to: wtłoczenie gazu do złoża w celu poprawy wydobywania ropy, spalanie jego dużej części w pochodniach gazowych lub – oficjalnie w coraz mniejszym stopniu – kontrolowane, celowe wypuszczanie niespalonego gazu do atmosfery (ang. *gas venting*). W zestawieniach firm naftowych i gazowych te 2 ostatnie rozwiązania są traktowane łącznie. Według niektórych szacunków w 2019 r. ilość gazu spalanego w ten sposób na świecie wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim ze 145 do 150 mld m³.

Według danych Global Gas Flaring Reduction Partnership w latach 2012–2020 za większość gazu w ten sposób spalanego odpowiadało 10 państw. Największy udział

miały kolejno Rosja, Irak, USA raz Iran. Corocznie w pierwszej dziesiątce były także Algieria, Wenezuela oraz Nigeria. Skala spalania gazu w Iraku i Iranie była w latach 2012–2020 „nieproporcjonalnie” duża w stosunku do ilości wydobytej ropy naftowej. Dane Global Gas Flaring Reduction Partnership wskazują, że w 2020 r. USA zdecydowanie obniżyło swój udział. W efekcie Rosja spaliła wówczas w pochodniach ponad 2 razy więcej gazu niż USA.

Jeśli taka pochodnia działa właściwie, to produktami spalania gazu są woda, CO₂ oraz – szkodliwe dla okolicznych mieszkańców – tlenki azotu dwutlenek siarki. Emisja różnych zanieczyszczeń radykalnie wzrasta w razie wadliwego funkcjonowania pochodni. Spośród nich poważnie wpływa na efekt cieplarniany emisja sadzy i metanu. Ogółem pochodnie gazowe i wypuszczanie gazu wprost do atmosfery mają powodować rocznie emisję ponad 1% globalnej emisji dwutlenku węgla.

Mniej nagłościone są emisje CH₄ związane z wykonywaniem odwiertów w czasie poszukiwań i wydobywania gazu ziemnego, jego magazynowania, transportu, przeładunku, dystrybucji i wykorzystania końcowego. Wpływa to nie tylko na podnoszenie się średniej temperatury na ziemi. Te emisje CH₄ grożą wybuchem metanu. Stanowią → **z a g r o ż e n i e** [t. 4] dla życia i zdrowia ludzi oraz generują problemy natury technicznej. Istnieją bardzo rozbieżne szacunki wielkości tych emisji metanu związanych z gazem ziemnym (0,2%–10% wydobywanego surowca). To zagadnienie wymaga dalszych badań.

W okresie największego zapotrzebowania gospodarek na gaz ziemny te emisje wpływają na bezpieczeństwo dostaw – obniżają ilość gazu dostarczanego zarówno przedsiębiorstwom jak i gospodarstwom domowym. Ze względu na rozmiary generują straty finansowe (a z czasem – także wizerunkowe) dla przedsiębiorstw działających w tym sektorze gospodarki.

Stosuje się różne systemy ochrony przed emisją metanu z otworów wiertniczych. Gaz przemieszczający się w aparaturze powoduje jednak np. nieszczelności w uszczelnieniach zaworów.

Podczas transportu gazu ziemnego występują emisje metanu z takich elementów jak zespoły zaporowo-upustowe, elementy stacji gazowych, gazociągi czy przyłącza. Aby oszacować ich skalę, próbuje się określić stopień emisyjności poszczególnych elementów infrastruktury. Często najwyższa na terenie kraju jest emisja metanu z systemu dystrybucji.

Jak pokazuje przykład emisji gazu z jednego z dużych magazynów gazu w USA, jednopunktowa poważna awaria infrastruktury może trwać wiele miesięcy. Zdarzają się też emisje przerywane spowodowane konserwacją urządzeń gazowniczych.

Niewielka emisja metanu następuje także z gazu skroplonego w trakcie przewożenia go drogą morską (ang. *boil-off*). W obecnym stanie rozwoju techniki jej wyeliminowanie mogłoby w skrajnym wypadku doprowadzić do wybuchu gazowca. W zależności m.in. od typu metanowca i długości jego trasy oficjalnie waha się ona od 0,07% do 0,25% całości ładunku.

Na skalę zmian emisji CH_4 z infrastruktury gazowej wpływają m.in. korozja, wady produkcyjne oraz spawalnicze, materiały, z których wykonano tę aparaturę, opóźnianie wymiany jej wyeksploatowanych elementów, zmiany ciśnienia, temperatury i prędkości gazu w aparaturze, rodzaj przyrządu, długość sieci gazowej, warunki atmosferyczne i geologiczne.

Szacuje się, że w 2016 r. w skali UE 51% emisji metanu z dostaw gazu przypadało na dystrybucję, 17% – na poszukiwania i wydobywanie, 21% – na przesył, regazyfikację LNG ($\rightarrow$ t e r m i n a l e L N G) i magazynowanie, a 9% – na urządzenia. Ze względu na nietypową sytuację UE odnośnie do wydobycia gazu ziemnego nie można jednak tych danych uogólniać na skalę globu.

Ponad 30% globalnej emisji metanu z surowców energetycznych to wydobywanie, składowanie i transport węgla. Na skalę emisji z tego sektora górnictwa wpływają sposób wydobywania, uwarunkowania geologiczne i jakość węgla. Uwęglenie złóż, zachodzące w przeszłości w głębi ziemi, stało się przyczyną powstania dużej ilości metanu, którego migracja ku powierzchni ziemi przed rozpoczęciem wydobywania węgla przez człowieka była utrudniona. W rezultacie górnictwo odkrywkowe, zwłaszcza – węgla brunatnego, ma radykalnie niższy poziom emisji metanu niż zdecydowana większość kopalń węgla kamiennego.

Skala odprowadzania, na powierzchnię lub poza rejon eksploatacji, metanu wydobywanego się w kopalniach głębinowych z eksploatowanych złóż węgla wynika m.in. z ilości metanu w danym złożu, z intensywności wydobywania oraz z oceny zagrożenia metanowego. Przeprowadza się to drogą przewietrzania i odmetanawiania zagrożonych fragmentów kopalni. Przemieszczenie – poza teren kopalni – metanu ułatwiającego się w trakcie szeroko pojętego wydobywania węgla jest jednym z kluczowych warunków zapewnienia górnikom w kopalniach głębinowych bezpieczeństwa wentylacyjno-metanowego. Chodzi głównie o zminimalizowanie ryzyka powstania w kopalni: mieszaniny beztlenowej, pożaru i wybuchu metanu. Rozmieszczenie na świecie emisji metanu związanych z wydobywaniem węgla jest bardzo nierównomierne. W 2018 r. 90 % z niej przypadało na 10 największych producentów tego surowca.

Tendencja do ograniczenia wydobywania i wykorzystania węgla w gospodarce, obecna w wielu państwach, w przyszłości prawdopodobnie znacznie zmniejszy wielkość emisji związanych z tym surowcem, ale ich nie zlikwiduje. Według fragmentarycznych danych 1/6 metanu emitowanego z górnictwa węglowego przypada na hałdy węglowe i na nieczynne kopalnie węgla kamiennego. Ponadto coraz częstsze poważne zmiany ciśnienia atmosferycznego, związane z efektem cieplarnianym, zwiększają emisje metanu z kopalń na powierzchnię przez zamknięte szyby kopalniane. Postęp technologiczny zwiększa prawdopodobieństwo znacznego wzrostu w przyszłości wydobywania i zagospodarowania metanu znajdującego się w zlikwidowanych kopalniach węgla kamiennego. W najbliższych dziesięcioleciach mało prawdopodobne okazuje się jednak ustanie dzięki nim emisji CH_4 ze zlikwidowanych kopalń węgla. Przeszkodą są

względny finansowy. W wyraźnej większości takich kopalń ilość metanu jest zbyt mała w stosunku do kosztów jego wydobycia i zagospodarowania.

Kilkudziesięciokrotnie mniejsze znaczenie od opisanych wyżej emisji w kopalniach węgla mają wybuchające tam podziemne pożary tego surowca.

Mniej istotnym źródłem emisji metanu jest spalanie biomasy. Jego wielkość zależy m.in. od warunków geograficznych i meteorologicznych, rodzaju paliwa, ilości spalanej biomasy, skuteczności i rodzaju pożaru. Warto dodać, że w skali globu biopaliwa są mniej więcej w 90 % pochodzenia antropogenicznego. Spalanie biopaliw ma jeszcze mniejsze znaczenie. Skala emisji z tego źródła okazuje się bardzo zróżnicowana geograficznie. Według różnych badań łączny udział spalania biomasy i biopaliw w emisjach antropogenicznych CH_4 wynosi 5–6% lub 8%.

Z punktu widzenia nauki o bezpieczeństwie [t. 3] drugorzędne znaczenie mają naturalne źródła emisji metanu. Najważniejsze wśród nich są ekosystemy funkcjonujące na terenach podmokłych (naturalnych i stworzonych przez człowieka) – ponieważ dłuższy brak dostępu do tlenu z atmosfery, w połączeniu z rozkładem materii organicznej, doprowadza do produkcji CH_4 .

Na skalę emisji metanu na tych terenach wpływają m.in. czas i zakres niedoboru tlenu w danym środowisku, skala topnienia wiecznej zmarzliny oraz temperatura. Po pomniejszeniu tego obszaru o inne analizowane tu źródła emisji – czyli po odjęciu pól ryżu, płytkich jezior, sztucznych stawów oraz ścieków – emisje metanu z terenów podmokłych są źródłem maksymalnie 20% globalnego stężenia CH_4 w atmosferze.

Zbliżony udział do tych terenów w zakresie globalnej emisji CH_4 mają systemy słodkowodne. Na skalę tej emisji metanu z jezior, stawów, strumieni i rzek wpływają m.in. głębokość zbiorników, typy osadów i klimat. Należy jednak podkreślić, że znaczącym źródłem CH_4 są sztuczne zbiorniki wodne. W publikacjach z lat 2020–2021 podkreśla się znaczenie stawów oraz zbiorników wykorzystywanych do produkcji energii elektrycznej. Za znaczną część emisji metanu odpowiadają źródła geologiczne: przedostaje się on do atmosfery także przez uskoki tektoniczne i pęknięcia skał. Wśród źródeł geologicznych najważniejszą grupę stanowi rozproszone mikropresiaki na lądzie. Częściowo jego skalę wiąże się z działalnością człowieka.

Mniejsze znaczenie wśród źródeł geologicznych CH_4 mają emisje związane z wyciekami ropy naftowej, z wulkanami (również z błotnymi), z innymi zjawiskami geotermalnymi oraz z – pięciokrotnie mniejszą niż na lądzie – emisją spod dna oceanów i mórz. Łącznie z tego źródła pochodzi maksymalnie 7% całego metanu emitowanego na ziemi.

Mniej istotne znaczenie mają źródła oceanicznej emisji CH_4 (z uwzględnieniem ujść rzek, a także innych wód słonawych), dzikie zwierzęta roślinożerne i termity, wytwarzanie metanu przez żywe rośliny poza terenami zalanymi wodą oraz pośredniczenie roślin w uwalnianiu tego gazu wytwarzanego przez mikroorganizmy w części gleb.

Z myślą o ocenie wielkości emisji ze źródeł naturalnych trzeba brać pod uwagę problem podwójnego liczenia części z nich. Naukowcom tylko częściowo udało się go rozwiązać.

Wśród naturalnych pochłaniaczy metanu ponad 90% stanowią reakcje chemiczne i oddziaływanie związków chemicznych w atmosferze. Pozostałą część CH_4 pobierają i wykorzystują bakterie żyjące w glebie. Dzięki nim sezonowe tereny podmokłe są – zależnie od pory roku – albo źródłem, albo pochłaniaczem CH_4 . Ustalenia badaczy opublikowane w 2020 r. wskazują, że dzięki naturalnym pochłaniaczom czas utrzymania się cząsteczek metanu w atmosferze to 7,8 roku. Jest więc on wielokrotnie krótszy niż dla dwutlenku węgla i nadtlenu azotu.

Niemal 2/3 globalnej emisji CH_4 ma miejsce w strefie tropikalnej. Za lata 2008–2017 wynosiła ona 64% ($\pm 10\%$). W tej części świata obserwujemy największy wzrost emisji metanu. Według większości badaczy emisje antropogeniczne dominują jednak w strefie geograficznej położonej na północ od strefy tropikalnej. W latach 2008–2017 w Azji (z wyjątkiem Chin) oraz w Afryce największymi źródłami emisji metanu były – kolejno – rolnictwo i sektor kopalnych surowców energetycznych. Najważniejsze potęgi gospodarcze świata (USA i Chiny) największy wzrost emisji CH_4 odnotowały w sektorze paliw kopalnych.

Ze względu na nietrwałość cząsteczek metanu ewentualne obniżenie skali jego emisji antropogenicznych doprowadzi w ciągu kilku dziesięcioleci do znacznego zmniejszenia obecności CH_4 w atmosferze. To w istotnym stopniu złagodzi obecne niekorzystne zmiany klimatu na ziemi.

Od działalności człowieka zależy również stężenie w powietrzu związków chemicznych mających istotny wpływ na trwałość cząsteczek metanu – tlenków azotu i tlenku węgla.

W najnowszych badaniach podkreśla się konieczność zmniejszenia antropogenicznych emisji CH_4 poprzez przemyślane i skoordynowane działania w 3 głównych sektorach emitujących: paliw kopalnych, rolnictwa oraz odpadów.

Z punktu widzenia $\rightarrow$ o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] sprawa obniżenia emisji CH_4 pozostaje w cieniu walki o redukcję wielkości emisji CO_2 .

Sprawę obniżenia emisji metanu omawia się na międzynarodowych konferencjach i na spotkaniach polityków, zwłaszcza na konferencjach klimatycznych ONZ, gromadzących przedstawicieli 197 państw popierających *Ramową konwencję ONZ w sprawie zmian klimatu*. Nic dziwnego – do obniżenia wielkości emisji metanu związanych z działalnością człowieka niezbędne okazują się wola polityczna i decyzje na poziomie poszczególnych państw, jak również w skali międzynarodowej.

Starania o obniżenie emisji CH_4 uwzględniono w różnych aktach prawnych i dokumentach wydanych na poziomie międzynarodowym i krajowym. W *Ramowej konwencji ONZ w sprawie zmian klimatu* podkreślano, że do 2030 r. państwa są w stanie ograniczyć antropologiczne emisje CH_4 o 45%. Dzięki temu temperatura na ziemi w 2045 r.

byłaby niższa o 0,3°C. Emisje pochodzące z rolnictwa są przedmiotem troski m.in. → Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

W okresie → pandemii z różnych powodów (m.in. ze względu na skalę nakładów finansowych koniecznych do tego, wskutek słabości administracji w części państw strefy tropikalnej) wielu decydentów politycznych nie zdecydowało się na bardzo zdecydowane działania praktyczne. Jednak okazują się one niezbędne, aby opracować w państwach odpowiednie ramy prawne, wprowadzić efektywny monitoring i egzekwowanie kar, zachęcić do zamian w zakresie np. hodowli czy innego wykorzystania tej części metanu, który obecnie jest bezproduktywnie spalany lub wypuszczany do atmosfery.

Regionem, w którym podjęto w tym zakresie najbardziej energiczne działania, jest Europa Zachodnia i Środkowa: w polityce UE na rzecz → z r ó w n o w a ż o n e - g o r o z w o j u [t. 4] społeczno-gospodarczego uwzględniono ograniczenie emisji CH₄. Uznano je także za jeden z priorytetowych celów Europejskiego Zielonego Ładu. Strategia metanowa, opublikowana jesienią 2020 r., zawiera rozwiązania mające m.in. zwiększyć dokładność pomiaru emisji CH₄ oraz ich raportowania, a także wskazuje sposoby ich redukcji.

W publikacjach naukowych związanych z naukami o bezpieczeństwie pokrewnym pojęciem do emisji metanu jest migracja gazu ziemnego (ang. *gas migration*), czyli przemieszczanie się tego gazu np. w górotworze, glebie, składowiskach odpadów, niedokończonych obiektach związanych z eksploatacją złóż gazowych itp. Bliższe znaczeniowo emisji metanu jest pojęcie rzadziej stosowane w naukach o bezpieczeństwie – ekshalacja gazu (ang. *gas exhalation*). Jest ona najczęściej rozumiana jako wydostawanie się gazu ziemnego z głębi ziemi lub z instalacji gazowych (np. z → p o d - z i e m n y c h m a g a z y n ó w g a z u [t. 3]) do atmosfery. Z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie istotne jest także pokrewne pojęcie – wyciek gazu – używane najczęściej w razie wydostania się gazu ziemnego do atmosfery w następstwie awarii infrastruktury gazowej.

Tomasz Skrzyński

Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions on an EU Strategy to Reduce Methane Emissions, eu_methane_strategy.pdf (dostęp 18.11.2021); E. Dyakowska, A. Przybył, *Metody wykrywania i pomiaru wielkości niezorganizowanej emisji metanu z elementów infrastruktury przesyłowej – wyniki projektu GERG*, „Nafta-Gaz” 2021, t. 77 (2); *Global Gas Flaring Reduction Partnership Data 2020* (ggfrdata.org); E. Krause, *Zagrożenie metanowe w kopalniach węgla kamiennego*, Główny Instytut Górnictwa, Katowice 2019; T. Log, W.B. Pedersen, *A Common Risk Classification Concept for Safety Related Gas Leaks and Fugitive Emissions?* „Energies” 2019, vol. 12(21); Z. Łukaszczyk, *Pozyskiwanie i gospodarcze wykorzystanie metanu ze zlikwidowanych kopalń węgla kamiennego*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2019; P. Narloch, T. Skrzyński, S. Polański, *Theoretical Aspects of Attempts to Determine Emission Factors for Gas Distribution Network Components*, „Journal of Elementology” 2021;

A. Pour Mirza, *Gas Flaring Status, Trend and Policy Around the Persian Gulf*, „Energy Sources. Part B: Economics, Planning, and Policy” 2017, vol. 12(3); M. Saunio, A.R. Stavert, B. Poulter, P. Bousquet i in., *The Global Methane Budget 2000–2017*, „Earth System Science Data” 2020, vol. 12; Świat marnuje gaz ziemny. Aż 150 miliardów m³ rocznie (smoglab.pl); *Towards a new Understanding of Carbon Processing in Freshwaters: Methane Emission Hot Spots and Carbon Burial, Tropical Dams. An Underestimated Source of Greenhouse Gas Emissions*, HYDROCARB Project, Results in brief, FP7, CORDIS, European Commission (europa.eu); P. Wrona, Z. Różański, G. Pach, A. Niewiadomski, T. Suponik, *The Influence of Pressure Drop on Gas Emissions from a Mining Shaft – an Overview*, „Journal of Sustainable Mining” 2021, vol. 20, iss. 1; M. Zieliński, *Emisja gazów cieplarnianych a wyniki ekonomiczne gospodarstw specjalizujących się w uprawach polowych*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2016.

EPIDEMIE I PANDEMIE CHOROÓB ZAKAŻNYCH – epidemie od → p a n - d e m i i [t. 5] ogólnie odróżnia zasięg występowania: epidemia (gr. *epi* – ‘na’, *demos* – ‘ludzie’) obejmuje dany obszar, obręb jednego regionu, kraju lub kontynentu, z kolei pandemia (gr. *pan* – ‘wszyscy’, *demos* – ‘ludzie’) ma zazwyczaj charakter globalny i występuje na różnych kontynentach, w wielu krajach. Z tego powodu pandemię często definiuje się jako epidemię o znacznych rozmiarach. Oba te terminy służą do określania przypadków chorobowych o charakterze masowym i dotyczą nadmiernej zapadalności na daną chorobę w określonej terytorialnie i czasowo populacji ludzkiej. Ich zasięg geograficzny bywa różny i zmienny: niektóre choroby mają charakter uogólniony i szeroki, występują one na wszystkich szerokościach geograficznych, podczas gdy inne pojawiają się jedynie w określonych miejscach na kuli ziemskiej.

Nauką zajmującą się opisywaniem przyczyn powstawania i rozprzestrzeniania się wszystkich chorób w populacji, badającą ich natężenie i sposoby zapobiegania im, jest dział medycyny zwany epidemiologią. Przełomem w walce z epidemiami i pandemiemi chorób zakaźnych, które trawiły ludzkość od zarania dziejów, była połowa XX w., kiedy nastąpił wyraźny rozwój medycyny i mikrobiologii. Rezultatem były odkrycia związane z lekami, antybiotykami i ze szczepieniami ochronnymi, co miało istotny wpływ na przebieg choroby czy ograniczenie transmisji zakażeń, a nawet eliminację patogenów. Innym sposobem ukierunkowanym na ograniczenie rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych i → o c h r o n ę z d r o w i a [t. 3] wszystkich członków populacji było wprowadzenie określonych zasad i przepisów prawnych, do których zaliczyć należy: izolację, kwarantannę, higienę ogólną, dezynfekcję, kontrolę przemieszczania się i respektowania nakazów oraz zadbanie o powszechny wzrost świadomości zdrowotnej i sanitarnej ludności. Wiele przedsięwzięć w zakresie zdrowia populacji i profilaktyki chorób zakaźnych realizuje → Ś w i a t o w a O r g a n i z a c j a Z d r o w i a [t. 4], która wdraża liczne programy eliminacyjne i koordynuje je. Przykłady to chociażby sukces związany z eradykacją ospy prawdziwej lub próby likwidacji dzikiego wirusa polio.

Choroby zakaźne towarzyszyły ludziom od dawna. Archeolodzy na podstawie badań kości naszych przodków wskazują, że choroby zakaźne pojawiły się w stopniu

widocznym w neolicie, a głównym czynnikiem sprzyjającym ich rozprzestrzenianiu się była zmiana trybu życia związanego z osiedlaniem się i większym zagęszczeniem obszarów bytowania. Podobnie jak w przeszłości współcześnie również znaczny wpływ na zakażenia międzyosobnicze mają niska higiena życia i klęski głodu, które przyczyniają się do obniżenia odporności i sprzyjają podatności na choroby zakaźne. Warunki sprzyjające rozprzestrzenianiu się czynników patogennych stwarza też transport, który umożliwia wielokierunkowe przemieszczanie się ludności.

Głównym warunkiem możliwości transmisji i przetrwania drobnoustrojów chorobotwórczych jest ich zdolność do przenoszenia się na inne organizmy, wrażliwe na zakażenie. Dochodzi do tego na różne sposoby: bezpośredni (np. bezpośrednie przetoczenie zarażonej krwi, kontakt z chorymi podczas wykonywania badań diagnostycznych czy zabiegów interwencyjnych, ukąszenia, pogryzienia, pocałunki, kontakty seksualne, podanie dłoni), pośredni (drogą powietrzno-kropelkową, powietrzno-pyłową, wodną, pokarmową czy pokarmowo-wodną, wspólne korzystanie z przedmiotów codziennego użytku, kontakt z zakażoną glebą czy stawonogami) i mieszany (przez drogi wieloogniowe prowadzące do wtargnięcia patogenu do organizmu).

Jedną z pierwszych wzmianek na temat epidemii jest tzw. zaraza ateńska (prawdopodobnie dżuma), która w 430 p.n.e. przyczyniła się do zredukowania 2/3 populacji miasta. Wysoką śmiertelnością cechowała się też zaraza Antoninów w latach 166–189 n.e. w Rzymie. Do dziś nie zostało ustalone, z jaką chorobą wówczas się zmagano: wielu badaczy optuje za ospą, inni z kolei twierdzą, że mogły to być tyfus lub odra. Znaczne nasilenie się częstości występowania wielu chorób zakaźnych nastąpiło w czasach średniowiecza. Wpływ na ich rozprzestrzenianie się miały przede wszystkim rozbudowa i duże zagęszczenie ośrodków miejskich oraz powszechnie panujący brak higieny.

Spośród wielu różnych chorób zakaźnych trapiących ludzkość największe żniwo zbierała dżuma, która w Europie pojawiała się wielokrotnie, za każdym razem cechując się wysoką śmiertelnością. Określana była mianem czarnej śmierci ze względu na charakterystyczne objawy tej choroby – wewnętrzne krwotoki objawiające się na ciele w postaci ciemnych plam. Chorobie towarzyszył kaszel i kichanie oraz tzw. dymienice, czyli guzy pojawiające się w okolicach pach i pachwin. W dawnych czasach przyczyn choroby upatrywano w różnych nadprzyrodzonych zjawiskach: nadejście zarazy tłumaczono karą za grzechy, nieprzychylnymi zjawiskami atmosferycznymi, morowym powietrzem i wieloma innymi niefortunnymi zdarzeniami. Naukowo dżuma została opisana dopiero w XIX w. jako jednostka chorobowa, którą wywołują bakterie Gram-ujemne (pałeczki dżumy), odkryte w 1894 r. przez szwajcarsko-francuskiego uczonego Alexandre'a Yersina. Do zarażenia dochodziło w dwojaki sposób: przez pokąsanie przez zarażone pchły lub drogą kropelkową, a rozprzestrzenianiu się tej choroby sprzyjały rażąco niski poziom higieny i głód. Już w czasach średniowiecza, z uwagi na przekonania niektórych tamtejszych lekarzy o zakaźnym charakterze cho-

roby i przenoszenie jej z człowieka na człowieka, praktykowano kwarantannę i izolację. Ta pierwsza dotyczyła ludzi zdrowych, druga zaś – chorych lub podejrzanych o chorobę zakaźną. Ze wzmianek historycznych wynika, że przypadki zachorowań na dżumę występowały już w Imperium Rzymskim, potem choroba ta pojawiała się jeszcze wielokrotnie, jednak największego spustoszenia dokonała w XIV w. Dżuma zawsze dziesiątkowała ludzkość, np. we Włoszech w XVII w. była przyczyną śmierci aż 14% populacji. Jej symbolem stała się maska w kształcie dzioba ptaka wypełnionego aromatycznymi ziołami, którą nosili ówcześni lekarze dla stłumienia fetoru wydobywającego się z ciał zakażonych. Stosowane wówczas środki ochronne i lecznicze (np. kropienie octem, rozpalamie ognisk, upusty krwi, preparaty z rybich łusek, wątroby kozła, wznoszenie modłów do patrona zadżumionych – św. Rocha) nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Dopiero wynalezienie szczepionki na dżumę w 1890 r. i pojawienie się antybiotyków zdołały opanować sytuację.

Kolejną zjadliwą chorobą o charakterze pandemicznym jest cholera – ostra zakaźna choroba przewodu pokarmowego, której nazwa pochodzi z języka greckiego (*chole* oznaczają ‘żółć’), choć niektórzy wywodzą ją z języka włoskiego (*college*, czyli ‘gniew’). W ciągu wieków wystąpiło 7 pandemii tej choroby, a najgroźniejsza zapoczątkowana została w 1817 r. w Kalkucie, skąd rozprzestrzeniła się na cały świat. Ostatni atak cholery w Polsce datuje się na lata 1892–1894. Przyczyną zakażeń było wypicie surowej wody czy spożycie żywności zawierającej szczepę przecinkowca cholery, co doprowadzało do biegunek, wymiotów i bolesnych skurczów mięśni, a następnie pojawienia się zachrypniętego głosu. Szybko postępujące odwodnienie i osłabienie organizmu czasem doprowadzało do śpiączki. W wypadku nieleczonej cholery śmiertelność wynosiła ok. 50%, w leczonej zaś (uzupełnienie utraconych płynów i podawanie antybiotyków) – 1–20%. Obecnie w niektórych rejonach świata (Bangladesz, Indie) cholera występuje okresowo jako epidemia.

Tyfus, czyli dur brzuszny, to kolejny przykład choroby pandemicznej, która trapiła ludzkość od wieków. Należy do tzw. chorób brudnych i jest przenoszona drogą pokarmową. Nasilenie się przypadków zachorowań zawsze należało wiązać z takimi okolicznościami jak głód, nędza i brud. Nazwa „dur brzuszny” nawiązuje do jednego z objawów choroby, jakim jest ośpienie, odurzenie umysłu chorego. Zarażeni skarżyli się na wiele dolegliwości, takich jak: silne bóle brzucha, wysoka gorączka i majaczenie, biegunka, poczucie osłabienia i częste powikłania w postaci zapalenia płuc i nerek. Pałeczkę duru brzusznego odkrył w 1885 r. amerykański weterynarz Daniel E. Salmon w jelitach zakażonych nią zwierząt, zaś szczepionkę na tyfus płamisty (dur płamisty – choroba odzwierzęca, której nośnikami są wszy, pchły) wynalazł w latach 20. XX w. profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Rudolf S. Weigl.

Ospa prawdziwa, zwana inaczej czarną ospą, to przykład wirusowej choroby zakaźnej o ostrym przebiegu i charakterze pandemicznym. Objawiała się wysypką w postaci plam i grudek, które początkowo zmieniały się w pęcherzyki, a następnie w strupy.

Te odpadając, pozostawiały szpecące blizny. Chorobę cechowała wysoka śmiertelność. Za największą epidemię ospy uznaje się jej wystąpienie w północnej i południowej Ameryce w XVI w., doprowadziło bowiem do śmierci ok. 75% populacji Indian. Ospa prawdziwa wielokrotnie pojawiała się na kontynencie amerykańskim, za każdym razem dziesiątkując ludzkość. Zdarzała się też oczywiście w innych rejonach świata. Do walki z tą chorobą wykorzystywano różne sposoby. Przykładem było aplikowanie do nosa osoby zdrowej lub chorej startych w pył strupów pochodzących z ciała chorego na ospę prawdziwą (wariolizacja), co wywoływało łagodną postać choroby i powodowało wzrost odporności. Skuteczniejszą jednak ochronę dawała szczepionka, którą wynalazł w 1796 r. Anglik Edward Jenner. Zauważył on, że osoby pracujące przy bydle przechodzą łagodną postać ospy – tzw. krowiankę, co daje im odporność na ospę prawdziwą. Wprowadzenie procedury zarażania krowianką zaczęto z ogromną skutecznością stosować na całym świecie. W zapobieganiu rozprzestrzeniania się ospy prawdziwej stosowano też tzw. metodę skaryfikacji, polegającą na kilkunastokrotnym nakłuwaniu skóry igłą wcześniej zanurzoną w szczepionce. Ospa prawdziwa dzięki wprowadzeniu szczepień ochronnych na skalę światową została całkowicie wyeliminowana (eradykacja), a ostatni przypadek choroby odnotowano w Jugosławii w 1972 r. W Polsce szczepienia obowiązkowe przeciwko ospie prawdziwej były realizowane w latach 1951–1980.

Kiła (syfilis) w formie epidemii pojawiła się w Europie w XV w. Jest to choroba przenoszona głównie drogą płciową, wywołuje ją bakteria Gram-ujemna nazwana krętkiem bladym. Po wnikięciu do organizmu przedostaje się do węzłów chłonnych i naczyń krwionośnych, co umożliwia jej szybkie rozprzestrzenienie się po całym ciele. Do początkowych objawów choroby należy zaliczyć pojawienie się niewielkich grudek na skórze i wysypki, następnie dochodzi do uszkodzenia układu nerwowego oraz zapadania się grzbietu nosa. Nieleczona kiła wyniszcza całkowicie organizm. Przez kilka wieków podstawowym, choć nieskutecznym i pogarszającym stan chorego na kiłę lekarstwem była rtęć aplikowana w różnorodny sposób (maść, lewatywa). Dopiero w XX w. zaczęto stosować środki przynoszące oczekiwane rezultaty (preparaty bakteriobójcze, penicylina).

Towarzyszącą ludziom od tysięcy lat chorobą jest też trąd, zwany leprą lub chorobą Hansena (nazwa pochodzi od nazwiska norweskiego naukowca, który w 1873 r. odkrył bakterię *Mycobacterium leprae*). Trąd pochodzi z Afryki Wschodniej, skąd rozprzestrzenił się na inne rejony świata, przybierając postać epidemii, co obecnie stanowi realny problem. Najbardziej charakterystycznym symptomem tej choroby jest utrata zmysłu dotyku. Skutecznym sposobem leczenia trądu są antybiotyki.

W latach 1918–1920 wiele ofiar pochłonęła słynna hiszpanka, którą powodował wirus grypy typu A, podtyp H1N1 (nazwa „hiszpanka” pochodzi z pierwszej wzmianki na temat tej choroby w gazetach hiszpańskich). Po zakończeniu I wojny światowej zarażeni wirusem → **z o ł n i e r z e** [t. 4] wielu narodowości roznieśli chorobę po

całej Europie i Ameryce. Z uwagi na dostrzeżoną zakaźność choroby i możliwość jej przenoszenia drogą kropelkową zalecano noszenie maseczek ochronnych, wydawano zakazy gromadzenia się, zamykano instytucje publiczne. Grypa hiszpanka atakowała falami, które trwały po kilka tygodni – odchodziła i pojawiała się trzykrotnie w ciągu 2 lat. Cechowała się wysoką zaraźliwością i powodowała ciężkie wirusowe, krwotoczne zapalenie płuc. Pochłonęła wiele ofiar, głównie byli to ludzie młodzi. Szacuje się, że choroba ta zabiła 16–50 mln osób.

Kolejna pandemia, która pojawiła się niejako w 2 częściach, to grypa azjatycka z lat 1956–1958 (wywołana przez wirusa AH2N2) oraz grypa Hongkong, obejmująca lata 1968–1970 (spowodowana wirusem AH3N2). Choć pandemia grypy azjatyckiej dorównywała pod względem liczby zachorowań hiszpance, to jednak cechowała się znaczenie niższą śmiertelnością, co należy tłumaczyć m.in. dostępnością szczepionek w tamtym czasie i powszechnością stosowania antybiotyków, znacznie zmniejszających ryzyko powikłań i zgonów spowodowanych nadkażeniami bakteryjnymi. Grypa azjatycka ponownie uderzyła w 1968 r., ale już pod nazwą Hongkong – przyjęto ją z uwagi na miejsce jej pierwszego ogniska.

Epidemią o niezwykle wysokim wskaźniku zarówno zakaźności, jaki umieralności jest gorączka krwotoczna ebola (umieralność z powodu występującej w tej jednostce chorobowej niewydolności wielonarządowej szacuje się na 70–80%). Wirus ebola występuje głównie w Afryce Subsaharyjskiej, a ostatnia epidemia nim spowodowana wystąpiła w latach 2014–2016, co doprowadziło do 11 tys. zgonów.

Pandemia, która rozpoczęła się w 1981 r. i trwa do dziś, jest związana z wirusem HIV i chorobą, którą wirus ten wywołuje – AIDS (zespół nabytego niedoboru odporności). Szacuje się, że obecnie na świecie aż 40 mln osób jest nosicielami tego wirusa (te dane jednak mogą być niedoszacowane), a większość przypadków dotyczy mieszkańców Afryki. Z kolei w 2002 r. wybuchła epidemia spowodowana przez koronawirusa SARS, a 10 lat później – MERS.

Z danych epidemiologicznych wynika, że wciąż jedną z najgroźniejszych chorób zakaźnych na świecie jest gruźlica. Każdego roku odnotowuje się 8–9 mln przypadków tej jednostki chorobowej, a szacuje się, że ok. 2 mld populacji ogółnoświatowej jest nosicielami prątków gruźlicy. Mimo że istnieją obecnie skuteczne sposoby walki z tą chorobą, rokrocznie notuje się ok. 3 mln zgonów z jej powodu. Polska jest krajem o średniej zapadalności na gruźlicę, a w minionych latach można zaobserwować niewielką tendencję spadkową, jeśli chodzi o nowe przypadki zachorowań.

Obecnie do innych ważnych z epidemiologicznego punktu widzenia chorób należą zakażenia układu oddechowego, z powodu których umiera corocznie ponad 2 mln osób. Przykładem w tej grupie chorób jest grypa, szczególnie groźna z uwagi na znaczną częstotliwość mutacji wirusa i wysoką zapadalność. Dodatkowo sytuację pogarsza fakt, że powszechne lekceważenie objawów tej choroby może skutkować groźnymi powikłaniami w zakresie układów: krążenia, oddechowego, nerwowego i innymi,

mogącymi się ujawnić nawet po wielu latach. Mimo dostępności szczepionek przeciw-grypowych wciąż nieznaczny odsetek populacji ludzkiej korzysta z tej formy profilaktyki, co skutkuje regularnymi, okresowymi epidemiami grypy. Z uwagi na rodzaj zjadliwości wirusy powodujące epidemie grypy zostały podzielone na 3 kategorie. Najgroźniejszym typem jest A, zwany azjatyckim, który atakuje nie tylko ludzi, ale także zwierzęta lądowe, ssaki wodne (np. wieloryby) i ptaki, powoduje ciężki przebieg choroby, często z powikłaniami. Wirus grypy typu B wywołuje łagodniejsze objawy chorobowe niż pierwszy typ i występuje wyłącznie u ludzi. Zarażenie wirusem C z kolei sprawia, że przebieg choroby w porównaniu z poprzednimi kategoriami jest najłagodniejszy, ale może dotyczyć zarówno ludzi, jak i świń. W 1997 r. po raz pierwszy w historii tzw. ptasia grypa wywołana wirusem H5N1 przeniosła się z ptaków na ludzi. Stało się to w Hongkongu, a przypadki zachorowań dotyczyły ludzi mających bezpośredni kontakt z zakażonym drobiem. Wkrótce ogniska tej choroby rozprzestrzeniły się na kraje azjatyckie i europejskie. W Polsce pierwsze przypadki wirusa ptasiej grypy odnotowano w 2006 r. Innym przykładem odzwierzęcej choroby jest też tzw. świńska grypa, którą wywołuje zmutowany wirus grypy świń typu A/H1N1.

Choroby zakaźne o charakterze epidemicznym czy pandemicznym mają istotny wpływ na różne dziedziny życia: gospodarczego, politycznego, społecznego. Przyczyniają się też do rozwoju nauk biologicznych i medycznych. Mimo dużego postępu w tym obszarze wciąż musimy się liczyć z → r y z y k i e m pojawienia się nowych jednostek chorobowych, czego ostatnim przykładem jest pandemia → C O V I D 1 9 [t. 5]. Poważnym problemem i wyzwaniem dla medycyny XXI w. oraz krajowych i międzynarodowych administracji sektora sanitarnego są zmiany obejmujące mechanizmy funkcjonowania układu odpornościowego człowieka, który – w wyniku kontaktu z coraz innymi czynnikami chemicznymi – podlega nadmiernej aktywacji i staje się podatniejszy na różnego rodzaju choroby.

Magdalena Szumiec

H. Krajewska, *Pandemie w historii świata*, „Wieś i Rolnictwo” 2020, nr 3(188); J. Jaśkiewicz, A. Goździalska, H. Kaducáková, *Współczesne epidemie*, [w:] *Rodzina w zdrowiu i chorobie. Uwarunkowania środowiskowe zdrowia*, G. Dębska, A. Goździalska, J. Jaśkiewicz (red.), Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012; Z.C. Michalski, *Pandemia – zagrożenie o zasięgu światowym*, „Wiedza Obronna” 2009 nr 3; Największe pandemie i epidemie na świecie, <https://cov-2.pl/najwieszepandemie-i-epidemie-na-swiecie/> (dostęp 3.05.2023); M. Nowak-Kreyer, *Pandemie i epidemie XX i XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Pracy. Nauka i Praktyka” 2020, nr 5; Z. Gliński, A. Żmuda, *Epidemie i pandemie chorób zakaźnych*, „Życie Weterynaryjne” 2020, t. 95, nr 9.

ETYKA WALKI – to zbiór zasad, które powinny obowiązywać podczas działań zbrojnych. Wiążą się one bezpośrednio z użyciem siły, którą dysponują poszczególne strony konfliktu. Starcie, w którym strony przestrzegają tych zasad, można porównać do pojedynku rycerskiego, w którym walka uznawana jest za sprawiedliwą, odbywa-

jącą się wg wcześniej ustalonych reguł, co do których każda ze stron wyraża świadomą zgodę. Ewidentny jednakże pozostaje fakt, że wraz z rozwojem cywilizacji, postępem technologicznym i modernizacją uzbrojenia etyka także musiała ulec ewolucji. Z jednej strony etyka wskazuje, jak należy postępować, a czego należy się wystrzegać, z drugiej zaś przestrzeganie zasad etyki zależne jest tylko od jednostki oraz jej wizji osoby, którą chce się stać.

Obecne wyzwania etyczne związane z $\rightarrow w o j n ą$ [t. 4] z pozoru przynależą szczególnie do współczesności, ale w rzeczywistości wynikają z sięgającej wielu wieków tradycji myślenia o etyce wojny. Nazywano ją tradycją $\rightarrow w o j n y s p r a w i e - d l i w e j$ [t. 4]. Jak zauważa R. Norman, była to dominująca intelektualna tradycja myślenia o moralności wojny, która stanowiła od zawsze wyrafinowany opis okoliczności, w których moralnie słuszne jest wywołanie wojny. Obejmowała zasady, takie jak słuszna przyczyna, prawowity autorytet i ostateczność, a także określała to, czego należy się wystrzegać w trakcie wojny – najbardziej znaną regułą jest tu zasada immunitetu osób nieuczestniczących w konflikcie, oznacza to, że w czasie wojny $\rightarrow \dot{z} o \dot{l} - n i e r z e$ [t. 4] nie mogą atakować jednostek niebiorących bezpośredniego udziału w działaniach bojowych.

Jednym z często stawianych obecnie pytań jest to, czy współczesne wydarzenia wojenne sprawiły, że tradycyjnie przyjęte zasady przestały być aktualne. Należy zastanowić się, czy $\rightarrow b r ó \dot{n} n u k l e a r n a$ [t. 1] sprawia, że rozróżnienie na walczących i niewalczących staje się nieistotne? Czy reakcje na terrorystów, którzy ewidentnie atakują kogokolwiek, muszą być powstrzymywane przez ostrożność, aby nie atakować tych, którzy nie są zaangażowani? Czy $\rightarrow t o t a l i t a r y z m$ [t. 4] wojenny, zarówno pod względem rozwoju broni, jak i demokratycznego zaangażowania wszystkich – przynajmniej wszystkich dorosłych i uprawnionych do głosowania – sprawia, że tradycyjne ograniczenia w wojnie nie mają znaczenia? Czy nowe wojny, jak to miało miejsce np. przy rozpadzie Jugosławii, sprawiają, że całe tradycyjne ramy etyczne stają się bezcelowe? To tylko wybrane, często nierozstrzygalne dylematy etyczne odnoszące się do problematyki etyki walki i wojny.

Badacze etyki podkreślają, że jej przedmiot obejmuje nie tylko reguły lub zasady, ale także cnoty, zalety dążenia do perfekcji lub doskonałości. Przeciwwagą dla tych pojęć jest zwykła karykatura działań wojennych, która zakładałaby, że wojna jest sferą konieczności i grozy, w której wszystko jest dopuszczalne: „wojna to piekło”, a w piekle nie ma żadnego dobra. Niektórzy nazywają ten pogląd wojennym realizmem.

B. Rhodes podkreśla, że u podstaw etyki leży dokonywanie wyborów. Tłumaczy tę zależność, wskazując, że ludzie nie myślą o pogodzie jako o „etycznej” lub „nieetycznej”, ponieważ nie myślą o ziemi jako o czynniku etyki. Oznacza to, że nie korzysta ona z żadnej wolności wyboru, a więc nie jest uważana za odpowiedzialną za to, co się dzieje. Pogoda, podobnie jak inne zjawiska w świecie fizycznym, jest zdeterminowana przez siły naturalne, a więc nie istnieje dlatego, że ktoś zdecydował o jej zaistnieniu.

Odzwierciedla się to w języku: nie byłoby rozsądne powiedzieć, że w przyrodzie „powinno” być inaczej, ale powszechnie uważa się, że ludzie „powinni” zachowywać się inaczej niż w rzeczywistości. Podobnie drzewa czy skały nie zasługują na ocenę etyczną, ale tego rodzaju oceny są często używane w odniesieniu do ludzi. Innymi słowy, etyka zakłada wybór, a wybór zakłada przynajmniej pewną dozę wolności.

Jako dyscyplina zorganizowana etyka kładzie nacisk na systematyczne znajdowanie najlepszych powodów do dokonywania konkretnych wyborów lub tworzenia poszczególnych polityk. Może być postrzegana jako przewodnik w korzystaniu ze swojej swobody wyboru. Studiowanie etyki pomaga odróżnić lepsze i gorsze powody stojące za poszczególnymi działaniami oraz wybrać najrozsądniejszą drogę w świetle wartości – takich jak wolność polityczna – i fakty – takie jak nierówny podział władzy wojskowej. Etyka wojskowa odnosi się do wyspecjalizowanej sfery i z biegiem czasu opracowała odpowiednie dla niej zasady, które pomagają kierować przyszłymi działaniami. Chociaż istnieją określone sztywne reguły, to mają one sens praktyczny głównie dla doświadczonych wojskowych, profesjonalistów i mężów stanu, a także sens teoretyczny dla akademickich filozofów.

Niedoskonałość świata nie uzasadnia ignorowania etyki. Szczególnie w dyskusjach o wojnie można znaleźć ludzi skłonnych odrzucać etykę jako nieistotną. „To jest wojna” i cytując gen. W.T. Shermana, „wojna to piekło”, jednak fakt, że ludzie źle się traktują na wojnie, nie określa tego, czy powinni tak działać. Fakt, że nieetyczne zachowania występują i prawdopodobnie będą występować nadal, nie ma większego znaczenia dla etyki, podobnie jak fakt istnienia śmiertelnej choroby nie oznacza, że badania medyczne są bezcelowe, wręcz przeciwnie – fakty cierpienia i zła sprawiają, że studiowanie etyki, a w szczególności etyki wojskowej, jest tym bardziej wartościowe.

Liczne pisma pochodzące z Chin i Indii z VI i V w. p.n.e., które przetrwały do dziś, prezentują moralne wskazówki dotyczące wojny i działań wojennych, które chińscy myśliciele, tacy jak Laozi (Lao Tzu) i Sun Zi (Sun Tzu), oferowali generałom. Hinduistyczna *Księga Manu* również zawierała zasady zalecające ograniczenie → p r z e - m o c y [t. 3], podobne do tych, które popierają dziś zwolennicy humanitarnego podejścia do wojen. Pisma Żydów, Greków i Rzymian ustanowiły podstawowe idee tego, co znane jest jako „tradycja sprawiedliwej wojny”. Na przykład w biblijnej Księdze Powtórzonego Prawa wymieniono różne zasady, poczynawszy od wymogu zaoferowania miastu pokoju przed walką z jego mieszkańcami. Platon argumentował, że wojna jest konieczna, ale walczy się o pokój. W *Etyce nikomachejskiej* oraz *Polityce* Arystoteles przychylił się do poglądu Platona i po raz pierwszy użył terminu „wojna sprawiedliwa”. Rzym miał wyraźne prawa rządzące jego dowódcami angażującymi się w wojnę. W *De re publica* Cyserona znalazło się pełne omówienie zasadniczych kwestii odnoszących się do etyki walki.

Tradycja wojny sprawiedliwej była przedmiotem rozważań wielu chrześcijańskich myślicieli, w tym Augustyna z Hippony i Tomasza z Akwinu. Augustyn (354–430)

nie napisał żadnego traktatu o wojnie czy działaniach wojennych, ale wyraził w wielu miejscach zarówno uwagi dotyczące wojny w ogóle, jak i konkretne zalecenia dla przywódców państwa dotyczące ich obowiązków w czasie wojny. Nauki Augustyna służyły za podstawę zachodniego chrześcijaństwa aż do syntezy dokonanej przez Tomasza z Akwinu (1225–1274) w *Sumie teologicznej*. W dziele ustanowił on podstawowe zasady sprawiedliwej wojny. Wskazywał, że musi być słuszna przyczyna, odpowiednia władza i odpowiednia intencja. Wieki później Hiszpan F. de Vitoria rozwinął koncepcję wojny sprawiedliwej w *De Indis* i *De Jure belli*, w których krytykował traktowanie przez hiszpańskich konkwistadorów rdzennych mieszkańców Ameryki Południowej i Środkowej. Twierdził, że usprawiedliwienie monarchy dla wojny musi spełniać obiektywne standardy wyznaczane przez mędrców i prawych ludzi. Ponadto nigdy nie jest zgodne z prawem umyślne zabijanie niewinnych, czyli tych, którzy nie są bezpośrednio zaangażowani w walkę.

Tradycja wojny sprawiedliwej proponuje 2 zestawy zasad, które określają etykę prowadzenia wojny. *Ius ad bellum*, czyli prawo do prowadzenia wojny, określa, kiedy odwołanie się do wojny jest moralnie legalne. *Ius in bello*, czyli prawo wojenne (prawo w czasie wojny), z kolei reguluje, jakie środki są moralnie dozwolone w trakcie działań wojennych. W ramach tej tradycji istnieje problem zakresu rozumienia i stosowania wskazanych zasad, zwłaszcza w odniesieniu do *ius ad bellum*. W konkretnym przypadku może nie być zgody co do oceny przesłanek moralnych wojny, pomimo zgody co do przedmiotowych zasad.

W zasadzie wszyscy zgadzają się, że musi być słuszny powód prowadzenia wojny. Państwa mają prawo do obrony przed agresją zbrojną. Wojny obronne są zatem określane jako dozwolone. Podobnie, jeśli popełniono wielką niesprawiedliwość wobec danego państwa, to może być konieczne rozpoczęcie wojny w celu jej naprawienia. Dyskutuje się również o tym, czy państwo może z wyprzedzeniem rozpocząć wojnę, jeśli ma przekonujące dowody, że jego wrogowie mogą wkrótce zaatakować.

Istnieje powszechna zgoda co do właściwego autorytetu wymaganego do wypowiedzenia wojny – może to być tylko najwyższa władza polityczna. Nie może zatem dojść do sytuacji, w której Kalifornia wypowiada wojnę Nevadzie, ponieważ uzurpuje sobie właściwą władzę rządu USA. Istnieją jednak poważne trudności w określeniu właściwej władzy, kiedy państwo się rozpada. Doskonałym przykładem są wydarzenia, które miały miejsce w Jugosławii, gdy Słowenia, Chorwacja, a następnie Bośnia i Hercegowina stały się niepodległymi państwami, uznanymi przez inne państwa europejskie, a nawet ONZ w latach 1991 i 1992. Istniała wówczas trudność w odpowiedzi na pytanie, która władza jest odpowiednia.

W przeciwieństwie do słusznej sprawy i właściwego autorytetu zagadnienie intencji było przedmiotem wielu kontrowersji i debat w licznych kręgach politycznych i naukowych. Gdy w czasach cesarzy i królów istniała właściwa władza, problem intencji koncentrował się na osobie przywódcy i jego zamiarach. Zwolennicy tej zasa-

dy zdają sobie sprawę, że człowiek może czynić coś, co jest obiektywnie dobre, co w całym oglądzie zagadnienia wydaje się odpowiednie, a jednak nawet ta osoba może mieć ukryty motyw, który zamienia dobro w zło. W późniejszym czasie ludzie mogliby zrozumieć, że to, co wydawało się dobre, mogło być w rzeczywistości częścią nikczemnego spisku, a intencje monarchy czy władcy wiązały się przede wszystkim z zaspokojeniem jego potrzeb, pragnień czy ambicji. Tytułem egzemplifikacji takiego dylematu w XXI w. wskazać można motywy → i n w a z j i USA na Irak w 2003 r., mimo braku jednoznacznych dowodów na posiadanie broni masowego rażenia przez → r e ż i m [t. 3] Saddama Husajna.

Etyka wojny w tym kontekście dotyczy przywódcy, który wypowiedział lub prowadzi wojnę, nie odnosi się zaś do tych, którzy w dobrej wierze podejmowali konkretne działania wojenne, a do których byli zobowiązani. Żołnierze w wojnie nie ponoszą ciężaru moralnej winy w takich sprawach. Celem tej zasady jest przypisanie winy tym, którzy byli odpowiedzialni za podjęcie decyzji i działań, nie zaś za ich faktyczne wykonanie.

Teoretycy i badacze, którzy krytykują zasadę słusznej intencji, twierdzą, że w czasach dominacji państw narodowych nie jest jasne, czy państwa jako podmioty mogą mieć intencję. Ponadto trudno ocenić, czy państwo lub przywódca mieli intencję wywołania wojny, a to z uwagi na fakt, że niezwykle trudno w sposób obiektywny ocenić intencje kogoś innego. To właśnie sprawia, że niektórzy odmawiają słuszności stosowania tej zasady, podnosząc, że istotnym pytaniem jest to, czy istniała słuszna przyczyna. Mając na uwadze powyższe, często proponuje się inną zasadę, czyli deklaracje celów wojny. Wynika ona z tego, że zazwyczaj istnieje potrzeba wydania formalnego wypowiedzenia wojny, a w przypadku USA, które nie wypowiedziały wojny od czasu II wojny światowej, potrzeba ogłoszenia swoim obywatelom celów, do których dążą, angażując swoje siły zbrojne w walkę. Wojna w Wietnamie wymagała stałego przekonywania amerykańskiej → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3], że żołnierze giną w słusznej sprawie, a ofiary każdej z walczących stron były warte prób realizacji idei zahamowania ekspansji → k o m u n i z m u .

Wreszcie istnieje kilka innych zasad, które niektórzy stosują w ocenie tego, czy wojna jest sprawiedliwa. Obejmują one ostateczność, porównywalną sprawiedliwość, rozważenie kosztów i prawdopodobieństwo sukcesu. Wszystkie te rozważania wymagają oceny, czy istnieją dodatkowe powody pozwalające sądzić, że wojna jest sprawiedliwa w tym przypadku lub niesprawiedliwa w innym przypadku, gdy istniałaby możliwość zastosowania innego rozwiązania mogącego doprowadzić do rozwiązania zaistniałego problemu. Podobnie koszty wojny, zarówno pod względem materialnym, jak i strat w ludziach, mogą przeważać nad dobrem, które można osiągnąć dzięki wojnie. Ponadto może istnieć dobry powód, aby zrezygnować z wojny z powodu słusznej przyczyny, ponieważ istnieje małe prawdopodobieństwo, że ostatecznie wojsku uda się obalić niesprawiedliwość.

W odniesieniu do *ius in bello* wyróżnia się 2 zasady: dyskryminacji i proporcjonalności. Pierwsza z nich podnosi, że niewłaściwe jest celowe ukierunkowanie wojny na cywilów, a nie żołnierzy. Zasada proporcjonalności nadaje moralne znaczenie poszczególnym aktom wojny. Ma pozwolić odpowiedzieć na pytanie, czy akt wojny spowoduje więcej zła niż dobra. Adekwatny pozostaje tu przykład pytania, czy zniszczenie wioski dla jej ratowania ma sens moralny. Wielu analityków i filozofów podejmujących rozważania dotyczące moralności wojny uważa zasadę dyskryminacji za podstawową i poprzedzającą zastosowanie zasady proporcjonalności, chociaż inni sądzą, że lepiej byłoby, gdyby założenia proporcjonalności były częściej stosowane w razie konieczności podejmowania decyzji o wojnie. Problemy etyczne stały się nieodłączną częścią szkoleń, w których uczestniczą wojskowi w wielu krajach cywilizacji zachodniej i nie tylko.

Prowadzenie działań na froncie jest misją, dlatego należy otaczać wielką troską rozwój etyki zawodowej walczących.

Istnieją trzy tradycyjne punkty widzenia dotyczące etyki wojennej. Pierwszym z nich jest realizm, który w odniesieniu do wojny często idzie w parze z realizmem w zakresie stosunków międzynarodowych. Zakładając, że nie istnieją etyczne relacje między państwami, a także, w konsekwencji tego, podważając etyczne relacje między ludźmi, realizmem wojennym będzie pogląd, wg którego państwa mogą wypowiedzieć wojnę, gdy jest ona odpowiednia dla ich interesów, bez względu na to, czy mają słuszną przyczynę (choć twierdzenie, czy istnieje słuszna przyczyna, może być częścią → s t r a t e g i i [t. 4]). Według takich założeń wojna może być prowadzona w każdy sposób, który przynosi korzyść państwu walczącemu (choć w pewnych okolicznościach zachowuje się pewną powściągliwość względów ostrożnościowych). Te poglądy są konsekwencją poglądów na temat realizmu w stosunkach międzynarodowych.

Z realistycznego punktu widzenia, rozpatrując okazję do rozpoczęcia wojny, możliwa jest sytuacja, w której państwo wszczyna wojnę, aby zabezpieczyć swoją przewagę, ale pozostaje to nierealistyczne w odniesieniu do stosunków międzynarodowych w ogóle. Oznacza to, że państwa są rzeczywiście związane rozmaitymi konwencjami, ustanawianymi z biegiem czasu, na ogół w celu przestrzegania granic terytorialnych i honorowania umów i ustanowionego prawa międzynarodowego – zasadniczo programu internacjonalnego – ale ponieważ ten zbiór norm jest ustanowiony przez zwyczaj i porozumienie, a nie opiera się na prawdach moralnych ustanowionych przez rozum, przywódca polityczny może mieć powody, by łamać konwencje. Nie jest to zatem pełnowymiarowy realizm stosunków międzynarodowych, a słabo wspierana moralność międzynarodowa połączona z realizmem w odniesieniu do okazji do wojny.

W przeciwieństwie do realizmu hipotetyczne stanowisko ogólne może być nierealistyczne zarówno w odniesieniu do ogólnego postępowania w stosunkach międzynarodowych, w tym decyzji o udziale w wojnie, jak i w odniesieniu do szczególnych stosunków między podmiotami, które pozostają ze sobą w kontakcie, np. poprzez

transakcje gospodarcze na całym świecie lub podróże zagraniczne. Niemniej jednak, gdy dochodzi do wojny, zwykle zasady moralne zostają albo uchylone, albo zawieszone. Są one nadrzędne (lub przeważające), ponieważ po rozpoczęciu wojny zwycięstwo jest najważniejsze, a rozróżnienie między żołnierzami a cywilami jest nieistotne, gdyż każdy z nich jest traktowany jako przedstawiciel strony przeciwnej. Jest to zatem przekonanie, wg którego normy moralne zależą od konwencji, a w trakcie działań wojennych konwencje tracą moc. Należy zauważyć, że nadrzędne lub zawieszone normy moralne nie muszą być postrzegane jako „wszystko albo nic”. Okrucieństwa mogą być nadal odbierane jako zakazane i złe, a czynione mimo to. Zdarza się to szczególnie w przypadku wojen opartych na realistycznych przesłankach. Zazwyczaj identyfikuje się szereg elementów *ius ad bellum* takich jak konieczność wypowiedzenia wojny przez uprawniony organ, istnienie słusznego powodu takiego jak samoobrona czy wojna jako ostateczność oraz istnienie rozsądnej perspektywy sukcesu i proporcjonalności. *Ius in bello* odnosi się do sposobu prowadzenia wojny. Zasady rozsądnej perspektywy sukcesu i proporcjonalności funkcjonują tu również w odniesieniu do poszczególnych operacji. Być może najbardziej istotnym elementem jest ograniczenie potencjalnego obiektu bezpośredniego ataku. Istnieje powszechne przekonanie, że celem ataków są wyłącznie walczący, a dążenie do zabijania cywilów, a nawet żołnierzy po ich poddaniu się, rozbrojeniu czy uwięzieniu jest błędem i przestępstwem.

Należy jednak zaznaczyć, że istnieje wiele różnych uzasadnień powodów wojny. Bywają one związane z utylitaryzmem, prawem naturalnym, konwencjonalizmem, tradycją, zbiorową roztropnością, → p r a w a m i c z ł o w i e k a [t. 3] itd. Wiele z tych argumentów wywodzi się z internacjonalistycznej tradycji, a wiele z nich pochodzi z rozważań kosmopolitycznych. Cechują one w szczególności daleko idący relatywizm w odniesieniu do oceny słuszności wojny.

Trzecim podejściem jest pacyfizm. Istnieją znaczące rozbieżności w definiowaniu pacyfizmu, jednak rdzeń pozostaje niezmienny – wojna jest niewłaściwa. Istotę stanowi zatem antywojenność. Pacyfizm jest przedstawiany zazwyczaj jako ogólne zalecenie dotyczące tego, jak powinny postępować jednostki, jednakże czasami ujmowany jest jako czysto osobiste zobowiązanie. Występuje w 2 głównych formach: pacyfizmu pryncypialnego lub deontologicznego oraz pacyfizmu warunkowego. Wersja pryncypialna twierdzi, że walka w wojnach jest błędna, bez względu na konsekwencje, stąd etykieta „deontologiczny”. Może wynikać ze szczególnego charakteru walki na wojnach, przeciwnego obronie własnej, lub z ogólnego odrzucenia wszelkiego zabijania – przynajmniej istot ludzkich. Wersja warunkowa twierdzi, że konsekwencje braku walki na wojnach są generalnie lepsze niż konsekwencje walki na wojnach.

Motywacja pacyfizmu może być religijna lub świecka. Większość jednostek pacyfistycznych ma przekonania kosmopolityczne, przynajmniej można tak domniemywać. Dzieje się tak, ponieważ pacyfizm wyraża stanowisko niepodjęcia walki,

nie jest jednak zobowiązaniem do promowania pokoju. Podmioty pacyfistyczne są zainteresowane nie tylko zajmowaniem stanowiska w sprawie walki, ale także zwalczaniem niesprawiedliwości i tworzeniem warunków, w których jednostki wcale nie muszą walczyć, co świadczyłoby o kosmopolityzmie tych podmiotów. Etyka, w tym także etyka walki, pozostaje w dalszym ciągu zagadnieniem, które rodzi dylematy, nie zaś problemy czy zadania. Te ostatnie zwykle zakładają możliwość istnienia prawidłowych rozwiązań czy właściwych działań. Dylematy etyczne zdaniem wielu filozofów są nierozwiązywalne. Niezależnie od kierunku rozwoju wojen i konfliktów zbrojnych w przyszłości uwagę zwraca fakt, że relatywizuje się granicę między dobrem i złem, a odróżnienie rozwiązań optymalnych i słuszných od krwawych i niehumanitarnych wciąż zwykle jest względne.

Jakub Idzik

P. Christopher, *The Ethics of War and Peace*, Prentice Hall, New York 1999; A.J. Coates, *The Ethics of War*, Manchester University Press, Manchester–New York 1997; N. Dower, *The Ethics of War and Peace*, Polity, Cambridge–Malden 2009; J.T. Johnson, *Morality and Contemporary Warfare*, Yale University Press, New Haven 1999; R. Norman, *Ethics, Killing and War*, Cambridge University Press, New York 1995; J.R. Popiden, *Ethics of Warfare*, [w:] *Ground Warfare: An International Encyclopedia*, S. Sandler (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2002; B. Rhodes, *An Introduction to Military Ethics: A Reference Handbook*, ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2009; *Routledge Handbook of Ethics and War: Just War Theory in the Twenty-first Century*, F. Allhoff, N.G. Evans, A. Henschke (eds.), Routledge, New York–London 2013; *Routledge Handbook of Military Ethics*, G.R. Lucas (ed.), Routledge, New York–London 2015; *The Ethics of War: Shared Problems in Different Traditions*, R. Sorabji, D. Rodin (eds.), Ashgate, Burlington 2006; M. Walzer, *Just and Unjust Wars*, Basic Books, New York 1992; O. Wasiuta, *Wojna czwartej generacji*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

ETYKA ZAWODOWA FUNKCJONARIUSZA POLICJI – to doktryna moralna systematyzująca oceny i normy moralne związane z wykonywaniem zawodu policjanta, formułująca normy moralne postulowane do przyjęcia przez przedstawicieli tego zawodu. Inne definicje wyraźnie podkreślają precyzującą funkcję etyki zawodowej, definiując ją jako implementację ogólnych norm moralnych występujących w danym społeczeństwie do konkretnych sytuacji zawodowych, tj. jako konkretyzację moralności ogólnospołecznej. Etyka zawodowa kryje w sobie podejście nie opisowe, co ma miejsce w przypadku etosu, ale wartościujące i normatywne, co w praktyce oznacza, że zajmuje się ona tym, „jak być powinno” i „dlaczego być powinno”. Można zatem powiedzieć, że przez etykę zawodową rozumie się próbę opracowania najważniejszych etycznych norm i dyrektyw dla określonego zawodu, a także ich faktycznych motywacji. Najprościej można powiedzieć, że etyka zawodowa to normy i zasady rządzące zachowaniem członków grupy zawodowej. Deontologia (zbiór norm moralnych obowiązujących przedstawicieli danego zawodu) zawodowa funkcjonariuszy służb mundurowych odpowiedzialnych za ochronę → b e z p i e c z e ń s t w a

w e w n ę t r z n e g o [t. 1] musi być osadzona z jednej strony w przepisach prawa, z drugiej zaś w szeroko pojmowanej płaszczyźnie aksjologicznej opartej na systemie podstawowych praw i wolności jednostki.

Te wysokie wartości moralne, którymi każdy policjant powinien się kierować w służbie, w tym zasady etyki zawodowej, są już zaakcentowane w rocie ślubowania policyjnego, które policjant składa przed podjęciem służby:

Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. Wykonując powierzone mi zadania, ślubuję pilnie przestrzegać prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać dyscypliny służbowej oraz wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych. Ślubuję strzec tajemnic związanych ze służbą, honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej.

Przestrzeganie zasad etyki zawodowej, poprzez umieszczenie ich m.in. w treści roty ślubowania, stanowi fundamentalny obowiązek każdego funkcjonariusza → P o - l i c j i [t. 3].

Służba policjanta jest niewątpliwie zawodem wymagającym szczególnych predyspozycji i umiejętności. Ze względu na specyficzny zakres wykonywania czynności służbowych wobec obywateli powinien się on cechować również wysokimi wartościami etycznymi i moralnymi objawiającymi się w przestrzeganiu zasad etyki zawodowej funkcjonariusza Policji. Przez wiele lat od powstania Policji funkcjonowanie zasad etyki zawodowej nie było sformalizowane w aktach prawa wewnętrznego. Pierwsze formalne decyzje kierownictwa Policji w tym zakresie zostały podjęte poprzez wydanie w dniu 14 lipca 1999 r. decyzji nr 121/999 w sprawie zasad etyki zawodowej. Określała ona w 11 punktach ogólne zasady etyczne zachowania policjanta. W decyzji tej stwierdzono, że policjant, służąc

ludziom, powinien kierować się następującymi normami:

- poszanowania godności i praw każdego człowieka;
- lojalności wobec Rzeczypospolitej Polskiej i jej konstytucyjnych organów;
- szacunku dla społeczeństwa – jego symboli, języka, zwyczajów i tradycji;
- sumiennego i rzetelnego wypełniania obowiązków nałożonych przez prawo, a szczególnie bezwzględnego zwalczania → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3];
- bezstronności, a zwłaszcza postępowania bez jakichkolwiek uprzedzeń rasowych i narodowościowych, politycznych bądź światopoglądowych;
- stosowania siły oraz innych → ś r o d k ó w p r z y m u s u b e z p o ś r e d - n i e g o [t. 4] ściśle w granicach wyznaczonych prawem i zgodnie z zasadami humanitaryzmu;

- uczciwości, szczególnie bezwzględnego wystrzegania się → k o r u p c j i ;
- wykonywania wydanych przez przełożonych rozkazów i poleceń służbowych z wyjątkiem tych, które są sprzeczne z prawem;
- utrzymywania relacji służbowych w duchu wzajemnego poszanowania;
- zachowania w dyskrekcji → i n f o r m a c j i mogących zaszkodzić dobru służby lub dobremu imieniu innych osób;
- udzielania życzliwej pomocy wszystkim tym, którzy jej potrzebują z racji przyrodzonej godności lub przysługujących im praw.

Zasady te obowiązywały w polskiej Policji do 2003 r.

Wprowadzając w życie obecnie obowiązujące Zasady etyki zawodowej policjanta, szczególnie dbano, by stałe mieć na uwadze znaczenie problematyki moralnej w wykonywaniu zawodu policjanta i jego służebną rolę wobec społeczeństwa, a także konieczność wzmocnienia oraz uzupełnienia obowiązków i praw policjanta wynikających z przepisów obowiązującego prawa. Wzięto także pod uwagę rozwiązania stosowane m.in. w rezolucji nr 690 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, znanej pod nazwą Deklaracji o Policji, zaleceniu Rec (2001) 10 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich ws. Europejskiego Kodeksu Etyki Policyjnej, rezolucję 34/169 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych – Kodeks postępowania funkcjonariuszy porządku prawnego. Na podstawie dotychczasowych rozwiązań oraz wymienionych wytycznych Komendant Główny Policji wydał Zarządzenie nr 805 z dnia 31 grudnia 2003 r. ws. „Zasad etyki zawodowej policjanta”. Zarządzenie weszło w życie w dniu 1 stycznia 2004 r. i obowiązuje do dziś. Załącznikiem do zarządzenia są „Zasady etyki zawodowej policjanta”. Określają jednoznacznie, że zasady etyki zawodowej policjanta wynikają z ogólnych wartości i norm moralnych uwzględniających specyfikę zawodu policjanta i że obowiązkiem każdego policjanta jest przestrzeganie zasad etyki zawodowej (§ 1). Zasady etyki zawodowej policjantów są szczegółowo opisane i określają, że:

- W sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub nieujętych w niniejszych zasadach etyki zawodowej policjant powinien kierować się zasadami współżycia społecznego i postępować tak, aby jego działania mogły być przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji (§ 2).
- Policjant powinien wykonywać czynności służbowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, rzetelnością, wykazując się odpowiedzialnością, odwagą i ofiarnością (§ 3).
- Policjant we wszystkich swoich działaniach ma obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], w szczególności wyrażający się w respektowaniu prawa każdego człowieka do życia oraz zakazie inicjowania, stosowania i tolerowania tortur bądź niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (§ 4).

- Policjant, podejmując decyzję o użyciu broni palnej lub zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, powinien zachować szczególną rozwagę i stale mieć na uwadze charakter tych środków.
- Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn (§ 6).
- Policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o schludny wygląd (§ 7).
- Wykonując zadania służbowe, policjant powinien dostosowywać swoje zachowanie do sytuacji i cech osób uczestniczących w zdarzeniu, w szczególności wieku, płci, narodowości i wyznania, a także uwzględniać uzasadnione potrzeby tych osób (§ 8).
- W trakcie wykonywania czynności służbowych policjant powinien zachować szczególną wrażliwość i takt w stosunku do ofiar przestępstwa lub innego zdarzenia, udzielać im możliwie wszechstronnej pomocy, a także dbać o zachowanie dyskrekcji (§ 9).
- Zawiadamiając osobę o zamachu na jej dobra lub przekazując najbliższej rodzinie wiadomość dotyczącą osoby bliskiej, która stała się ofiarą przestępstwa lub innego zdarzenia, policjant powinien zachować takt (§ 10).
- Policjant jako → f u n k c j o n a r i u s z p u b l i c z n y powinien wystrzegać się korupcji w każdej postaci oraz zwalczać wszelkie jej przejawy (§ 11).
- Policjant nie może wykorzystywać swojego zawodu do celów prywatnych, a w szczególności nie może wykorzystywać informacji uzyskanych w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych ani uzyskiwać informacji do tych celów przy użyciu służbowych metod (§ 12).
- Policjant powinien zachować dyskrecję w odniesieniu do informacji mogących zaszkodzić społecznie pojętemu dobru służby lub dobremu imieniu osób uczestniczących w czynnościach podejmowanych przez policjanta (§ 13).
- Stosunek policjanta do innych policjantów powinien być oparty na przestrzeganiu zasad poprawnego zachowania, poszanowania godności, a także tolerancji w zakresie nienaruszającym porządku prawnego (§ 14).
- Policjant powinien w miarę możliwości udzielać pomocy innym policjantom w realizacji zadań służbowych oraz wspierać w rozwiązywaniu ich problemów osobistych (§ 15).
- Przełożony powinien dawać podwładnym przykład nienagannego zachowania, w szczególności nie powinien nadużywać stanowiska, funkcji, stopnia policyjnego w celu poniżenia podległego policjanta (§ 16).
- Przełożony powinien zapewnić podległym policjantom właściwe warunki wykonywania zadań i rozwoju zawodowego oraz dbać o atmosferę pracy i dobre stosunki międzyludzkie (§ 17).

- Kierując działaniami podległych policjantów, przełożony powinien wydawać jasne i zrozumiałe polecenia oraz inspirować i motywować ich do działania (§ 18).
- Przełożony, oceniając podległych policjantów, jest zobowiązany kierować się jasno określonymi i znanymi im kryteriami oraz sprawiedliwością i obiektywizmem (§ 19).
- Przełożony powinien wysłuchać podwładnego w sprawach zawodowych i osobistych oraz udzielić mu wsparcia bądź pomocy, z zachowaniem dyskrecji (§ 20).
- Policjant powinien rzetelnie wykonywać polecenia przełożonego oraz odnosić się do niego z szacunkiem (§ 21).
- Policjant powinien stale doskonalić i uzupełniać swoją wiedzę oraz umiejętności zawodowe, a także dbać o sprawność fizyczną (§ 22).
- Policjant powinien dbać o społeczny wizerunek Policji jako formacji, w której służy, i podejmować działania służące budowaniu zaufania do niej (§ 23).
- Policjant nie powinien akceptować, tolerować ani lekceważyć zachowań policjantów naruszających prawo lub zasady etyki zawodowej (§ 24).

Należy podkreślić, że stosowanie się do zasad etyki zawodowej przez policjanta to wymóg prawny. Jego naruszenie rodzi określone konsekwencje dla funkcjonariusza. Zgodnie z art. 132. ust 1 ustawy o Policji policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Na podstawie ustawy każdy policjant odpowiada nie tylko za naruszenie dyscypliny służbowej, ale również za naruszenie zasad etyki zawodowej. Zasady, normy etyki zawodowej są zatem obwarowane sankcjami nie tylko typowymi dla moralności, czyli napiętnowaniem społecznym i wyrzutami sumienia, ale również sankcjami dyscyplinarnymi. Rozszerza to w olbrzymi sposób katalog zachowań, działań i powinności, jakim powinien się podporządkować funkcjonariusz.

Krzysztof Dymura

Decyzja Komendanta Głównego Policji z dnia 14 lipca 1999 r. nr 121/99; Deklaracja o Policji (rezolucja nr 690 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z dnia 8 maja 1979 r.); B. Jaworski, M. Ura, *Współdziałanie służb mundurowych i etyka zawodowa funkcjonariuszy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016; M. Michalik, *Spoleczne przesłanki, swoistość i funkcje etyki zawodowej*, [w:] *Etyka zawodowa*, A. Sarapata (red.), Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1971; R. Rauhut, *Etyka zawodowa*, Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile, Piła 2008; Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 34/169 z 1979 r. Kodeks Postępowania Funkcjonariuszy Porządku Prawnego; R. Sarkowicz, *Amerykańska etyka prawnicza*, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2004; H. Skorowski, *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1996; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 1990, nr 30, poz. 179; Zalecenie Rec (2001) 10 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich dotyczące Europejskiego Kodeksu Etyki Zawodowej Policji przyjęte przez Komitet Ministrów 19 września 2001 r. na 765. sesji Zastępców Ministrów; Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie Zasad etyki zawodowej policjanta, Dz. Urz. KGP.2004.1.3; Z. Ziemiński, *Podstawy nauki o moralności*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1981.

ETYKA ZAWODOWA FUNKCJONARIUSZY PUBLICZNYCH – zespół norm i zachowań → f u n k c j o n a r i u s z y p u b l i c z n y c h i ich postępowania w związku z wykonywaniem czynności służbowych. Postępowanie etyczne rozumiane jest jako zbiór zachowań zgodnych z powszechnie przyjętymi normami ogólnymi. Za zachowania nieetyczne uważa się natomiast te, które wychodzą poza obszar ustanowionych norm etycznych. Etyka jest zatem źródłem normatywnym, szeregującym określone zachowania w katalogu tych, które są zgodne lub niezgodne z ogólnie przyjętymi wartościami. Etyka normatywna dąży do wskazania wartości i budowy norm, które wpływają na godne życie człowieka. Przyjęte normy etyczne – rozumiane jako prawo moralne – nie są tak rygorystyczne jak przepisy prawa stanowionego, ponieważ z uwagi na aksjologiczny charakter wyznaczają ogólną drogę postępowania.

Etyka zawodowa funkcjonariuszy publicznych obejmuje obszary ukierunkowane przede wszystkim na:

- normy wyznaczające właściwą postawę funkcjonariusza publicznego,
- normy stojące na straży rzetelności i uczciwości funkcjonariusza publicznego,
- normy stojące na straży godności i zawodowego prestiżu funkcjonariusza publicznego,
- normy regulujące stosunki funkcjonariuszy publicznych w miejscu pracy/pelnienia służby.

Z uwagi na służebną rolę funkcjonariuszy publicznych wobec społeczeństwa określa się normy etyczne, które pozostając w zgodzie z demokratycznie stanowionym prawem, tworzą kodeksy etyczne dedykowane poszczególnym grupom zawodowym. Do kodeksów tych można zaliczyć m.in.: Kodeks etyki funkcjonariuszy CBA, Zasady etyki zawodowej policjanta, Zasady etyki zawodowej funkcjonariuszy straży granicznej, Kodeks etyki funkcjonariusza służby celnej, Kodeks honorowy żołnierza zawodowego Wojska Polskiego, Zasady etyki radcy prawnego, Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów, Kodeks etyki zawodowej komornika, Kodeks zawodowej etyki w rachunkowości, Zasady etyki doradcy podatkowego, Kodeks etyki lekarskiej, Kodeks etyczno-zawodowy psychologa, Kodeks etyki nauczycielskiej, Kodeks etyczny Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Kodeks etyki pracownika naukowego.

Zasady etyki zawodowej funkcjonariusza publicznego wynikają z wartości i norm zawodowych przypisanych określonej grupie zawodowej, a obowiązkiem każdego funkcjonariusza publicznego jest ich przestrzeganie. W sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub w przepisach etyki zawodowej funkcjonariusz publiczny powinien kierować się zasadami współżycia społecznego i postępować tak, by jego działania były przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania zaufania społecznego do państwa i do podmiotów, które je reprezentują. Funkcjonariusz publiczny, wykonując przypisane mu obowiązki, zobowiązany jest do poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony → p r a w o c z ł o w i e k a [t. 3] (a zwłaszcza

cza: przestrzegania prawa każdego człowieka do życia, zakazu inicjowania, stosowania i tolerowania tortur bądź niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania). Funkcjonariusz publiczny nie może być podatny na → k o r u p c j ę oraz zobowiązany jest do jej zapobiegania, a także nie może wykorzystywać zajmowanego stanowiska i uzyskiwanych w ramach obowiązków służbowych → i n f o r m a c j i do celów prywatnych. Funkcjonariusz publiczny zobowiązany jest do sumiennego wykonywania obowiązków służbowych oraz nie powinien tolerować i akceptować zachowań innych funkcjonariuszy naruszających prawo lub zasady etyki zawodowej.

Jacek Bil

G. Jankowski, *Etyka zawodowa policjanta w aspekcie wybranych przymiotów osobowych*, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013; Kodeks etyki funkcjonariuszy służby celnej; J. Kudrelek, *Podstęp w postępowaniu karnym a zasady etyki zawodowej*, [w:] *Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych*, P. Józwiak, K. Opaliński (red.), Szkoła Policji w Pile, Piła 2013; M. Kulesza, M. Niziolek, *Korupcja*, [w:] *Etyka służby publicznej*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010; M. Mironowicz, *Przekroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2015, nr 3 (15); A. Piontek, *Kodeks etyczny jako narzędzie kreowania zachowań organizacyjnych na przykładzie Policji*, „ZN WSH Zarządzanie” 2016, nr 1; J. Piwowski, *Etyka funkcjonariusza Policji. Źródła, motywacje, realizacja*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków 2012; M. Stefański, *Etyka zawodowa policjanta*, Wydawnictwo Szkoły Policji w Słupsku, Słupsk 1996; Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 1990, nr 30, poz. 179; Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990, nr 78, poz. 462 z późn. zm.; Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 r. w sprawie Zasad etyki zawodowej policjanta, Dz. Urz. KGP z 7 stycznia 2004 r., nr 1, poz. 3; P. Żuraw, *Etyczny wymiar służb mundurowych*, [w:] *Etyka w zarządzaniu Policją*, A. Letkiewicz (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2011.

EUROPEJSKA AGENCJA STRAŻY GRANICZNEJ I PRZYBRZEŻNEJ

(Frontex – European Border and Coast Guard Agency) – mający osobowość prawną organ Unii Europejskiej wspierający państwa członkowskie UE oraz państwa stowarzyszone w ramach strefy Schengen w zarządzaniu granicami zewnętrznymi UE i zwalczaniu przestępczości transgranicznej. Agencja powstała w miejsce Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej. Frontex z siedzibą w Warszawie jest ośrodkiem wiedzy specjalistycznej w zakresie działań związanych z kontrolą granic, udziela danych wywiadowczych oraz niezbędnych → i n f o r m a c j i [t. 2] wszystkim państwom członkowskim UE i państwom sąsiadującym, które zostały dotknięte nielegalną → m i g r a c j ą lub przestępczością transgraniczną. Frontex jest finansowany z budżetu UE oraz z wkładów państw stowarzyszonych w ramach Schengen. Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej ustanowiono Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1624 z dnia 14 września 2016 r. w sprawie Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Agencja w 2022 r. zatrudniała ponad 2 tys. osób z 29 krajów.

Do najważniejszych zadań Frontexu należą:

- analiza i ocena czynnika → r y z y k a wywierającego wpływ na → b e z p i e - c z e ń s t w o [t. 1] granic Unii Europejskiej. W ramach działań analitycznych Agencja opracowuje modele oraz przewiduje tendencje w zakresie nieuregulowanej migracji oraz transgranicznej działalności przestępczej (w tym handlu ludźmi) na granicach zewnętrznych UE;
- coroczne przeprowadzanie testów warunków umożliwiających ocenę skali narażenia państw członkowskich na zagrożenia granic zewnętrznych (w tym oceny wyzwań związanych z presją migracyjną);
- stały monitoring umożliwiający szybką wymianę danych międzysłużbami granicznym państw Unii Europejskiej, Komisją Europejską i innymi agencjami. Wspomniany monitoring i śledzenie przebiegu → k r y z y s u [t. 2] umożliwiają wydawanie odpowiednio wczesnych ostrzeżeń, a także przekazywanie uprawnionym aktualnych informacji o wydarzeniach na zewnętrznych granicach UE;
- koordynacja procesów oddelegowywania funkcjonariuszy organów ścigania z państw członkowskich oraz z państw stowarzyszonych w ramach strefy Schengen i nadzorowanie rozmieszczania wyposażenia technicznego pochodzącego z tych państw, tj. statków wodnych i powietrznych oraz innego rodzaju sprzętu wykorzystywanego przy ochronie granic na obszarach położonych w obrębie granic wewnętrznych, które wymagają dodatkowego wsparcia;
- wspieranie współpracy między organami ścigania, agencjami UE oraz organami celnymi na granicach morskich. Ponadto Frontex odpowiada za prowadzenie współpracy na szczeblu europejskim, a także za gromadzenie i wymianę informacji umożliwiających wykrywanie zanieczyszczeń na morzu oraz kontrolę rybołówstwa;
- współpraca w realizacji operacji wielofunkcyjnych z innymi agencjami UE, polegająca na wykorzystaniu aktywów rozmieszczonych w celu ochrony granic do innych celów, tj. monitoring środowiska lub rybołówstwo;
- udostępnianie organom krajowym oraz europejskim agencjom zgromadzonych na granicach informacji wywiadowczych o osobach podejrzanych o udział w działalności przestępczej, tj. handel ludźmi, → t e r r o r y z m [t. 4] i przemyt nielegalnych imigrantów;
- koordynacja operacji powrotnych na szczeblu operacyjnym i technicznym, z uwzględnieniem dobrowolnych wyjazdów migrantów, którzy nie posiadają prawa pobytu na terytorium UE;
- delegowanie do państw członkowskich specjalistów ds. powrotów;
- koordynowanie działań związanych z delegowaniem funkcjonariuszy rezerw szybkiego reagowania w sytuacji wystąpienia napływu dużej liczby obywateli państw trzecich;
- prowadzenie badań przez nawiązywanie współpracy ze specjalistami w obszarze kontroli granicznych i przedstawicielami środowisk naukowych;

- tworzenie szkoleń dla organów granicznych mających na celu ustandaryzowanie procesu kształcenia funkcjonariuszy straży granicznej UE oraz państw stowarzyszonych w ramach Schengen.

Nadzór nad Frontexem sprawuje Zarząd, którego skład tworzą przedstawiciele dyrektorów służb granicznych 26 państw członkowskich UE podlegających przepisom strefy Schengen oraz 2 przedstawiciele Komisji Europejskiej. Frontex może również podlegać kontrolom Europejskiego Trybunału Obrachunkowego i dochodzeniom prowadzonym przez Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF). Zebrania Zarządu odbywają się 5 razy w roku. Państwom stowarzyszonym w ramach Schengen niebędącym członkami UE (Islandia, Norwegia, Liechtenstein oraz Szwajcaria) przysługuje możliwość uczestniczenia ich przedstawicieli na posiedzeniach Zarządu przy ograniczonym prawie głosu. Do reprezentowania członków Zarządu w razie ich nieobecności wyznaczani są zastępcy. Spośród członków posiadających prawo głosu Zarząd wybiera większością 2/3 głosów przewodniczącego oraz jego zastępcę. Posiedzenia Zarządu odbywające się przynajmniej 2 razy w roku zwołuje przewodniczący. Bez prawa głosu w zgromadzeniach Zarządu udział bierze dyrektor wykonawczy. Zarząd może zebrać się również z inicjatywy przewodniczącego, na wniosek co najmniej 1/3 swoich członków lub na wniosek Komisji Europejskiej. Głosowania odbywają się bezwzględną większością głosów. Kadencja Zarządu trwa 4 lata i może być przedłużona.

Do najważniejszych kompetencji Zarządu należą:

- określanie struktury organizacyjnej Agencji;
- przyjmowanie rocznego budżetu Agencji większością 2/3 głosów;
- zatwierdzanie roboczych porozumień z państwami trzecimi;
- powoływanie urzędnika ds. praw podstawowych;
- przyjmowanie decyzji w sprawie zawodowych profili oraz minimalnej liczby funkcjonariuszy i innych członków personelu większością 3/4 głosów;
- powoływanie księgowego;
- wykonywanie usprawnień dyscyplinarnych w stosunku do dyrektora wykonawczego oraz (w porozumieniu z dyrektorem wykonawczym) w stosunku do zastępcy dyrektora wykonawczego.

Ponadto Zarząd zatwierdza budżet, weryfikuje jego wykonanie, a także powołuje dyrektora wykonawczego i jego zastępców, aby zapewnić przejrzystość procedur decyzyjnych Agencji. Jest organem, przed którym jako przedstawiciel prawny odpowiada dyrektor wykonawczy Agencji. Dyrektor jest niezależny w podejmowaniu decyzji, powołuje i odwołuje Zarząd większością 2/3 głosów spośród co najmniej 3 kandydatów zgłoszonych przez Komisję Europejską. Wybór zastępcy dyrektora (funkcja wspierająca zadania dyrektora wykonawczego) ma taki sam przebieg, z tym że kandydat zgłaszany jest przez dyrektora wykonawczego. Kadencja dyrektora oraz zastępcy trwa 5 lat i może zostać wydłużona raz na okres nie dłuższy niż 5 lat. Uprawnienia

określono w art. 68 rozporządzenia (UE) 2016/1624. Zadania zastępców dyrektora wykonawczego zostały podzielone na następujące wydziały:

- Wydział ds. Świadomości Sytuacyjnej i Monitorowania, obejmujący Centrum Sytuacyjne Frontexu, Jednostkę ds. Analizy Ryzyka oraz Jednostkę ds. Oceny Podatności na Zagrożenia;
- Wydział Współpracy Międzynarodowej i Europejskiej, obejmujący Jednostkę Współpracy Międzynarodowej, Jednostkę Partnerstwa Instytucjonalnego oraz Jednostkę Sieci Oficerów Łącznikowych;
- Wydział Reagowania Operacyjnego, obejmujący Jednostkę Operacji Terenowych, Jednostkę Straży Przybrzeżnej i Organów Ścigania oraz Centrum Doskonałości ds. Zwalczania Fałszowania Dokumentów;
- Europejskie Centrum ds. Powrotów, obejmujące Jednostkę ds. Powrotów oraz Jednostkę ds. Operacji Powrotowych i Dobrowolnych Powrotów;
- Pion Budowania Potencjału, obejmujący Jednostkę Inżynierii i Zakupów, Jednostkę Szkoleniową oraz Jednostkę Badań i Innowacji;
- Dywizję Zarządzania Rozmieszczeniem, obejmującą Jednostkę Gotowości i Rozmieszczenia Stałego Korpusu oraz Jednostkę Logistyki;
- oddział jednostki centralnej ETIAS, podzielony na jednostkę zajmującą się obsługą aplikacji oraz jednostkę centrum pomocy;
- Pion Finansów, Cyfryzacji i Bezpieczeństwa, obejmujący Jednostkę Usług Finansowych, Jednostkę Usług Cyfrowych oraz Jednostkę Bezpieczeństwa;
- Centrum Wsparcia Zarządzania obejmujące Biuro Zarządzania Wykonawczego, Dział Kadr oraz Dział Prawny i Zakupów.

W skład struktur Agencji wchodzi również Forum Konsultacyjne oraz urzędnik ds. podstawowych. Forum wspiera dyrektora oraz Zarząd w kwestiach związanych z kodeksami postępowania, prawami podstawowymi, programami szkoleń oraz tworzeniem mechanizmu skargowego. Douczestnictwa w Forum Agencja zaprasza Europejski Urząd Wsparcia w dziedzinie Azylu (EASO), wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych ds. uchodźców, Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz inne właściwe organizacje.

Agencja we współpracy z Forum Konsultacyjnym opracowuje:

- kodeks postępowania, który znajduje zastosowanie we wszystkich operacjach kontroli granicznej koordynowanych przez Frontex i skierowany jest do wszystkich stron uczestniczących w działaniach Agencji. Określa również procedury, które mają zapewnić zasady praworządności, a także poszanowania praw podstawowych – ze szczególnym uwzględnieniem tych osób, które wymagają specjalnego traktowania (dzieci, osoby małoletnie bez opieki, ubiegające się o ochronę międzynarodową oraz znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji);
- kodeks postępowania obejmujący osoby powracające – jego nadrzędnym założeniem jest określenie wspólnych standardowych procedur mających na celu ułatwie-

nie organizacji oraz interwencji powrotnych w sposób humanitarny, szczególnie z dbałością o poszanowanie praw podstawowych, zasad godności ludzkiej, zakazu stosowania tortur oraz niehumanitarnego traktowania, prawa do wolności oraz ochrony danych osobowych i niedyskryminacji. Kodeks ten stosowany jest w trakcie wszystkich operacji oraz interwencji związanych z powrotem, organizowanych lub koordynowanych przez Agencję.

Urzędnik ds. podstawowych powoływany jest decyzją Zarządu. Do głównych zadań urzędnika, będącego niezależnym w pełnieniu swoich obowiązków, należy uczestniczenie w pracach nad *→ s t r a t e g i ą* [t. 5] Agencji, a także monitorowanie oraz propagowanie przestrzegania praw podstawowych przez Agencję. Ponadto opiniuje on plany operacyjne procedur uruchamiania szybkiej interwencji na granicy, wspólnych operacji, a także interwencji oraz operacji powrotnych.

Współpraca polskiej Straży Granicznej w działaniach podejmowanych przez Europejską Agencję Służby Granicznej i Przybrzeżnej polega m.in. na uczestnictwie we wspólnych operacjach na granicach (szczególnie w rejonach Europy narażonych na wzmożoną nielegalną migrację), dostarczaniu sprzętu w ramach Puli Wyposażenia Technicznego (TEP), wymianie informacji i analiz ryzyka, udziale w warsztatach i różnego rodzaju szkoleniach, a także uczestnictwie we wspólnych operacjach służących readmisji cudzoziemców i związanych z nimi działaniach.

Artur Jach-Chrzyszcz, Paulina Rus

S. Carrera, *The EU Border Management Strategy. Frontex and the challenges of irregular immigration in the Canary Islands*, Centre for European Policy Studies, Brussels 2008; Frontex, *Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej*, https://eumigro.eu/sites/default/files/materials/frontex_brochure_2017_pl_web.pdf (dostęp 15.05.2023); *Podstawa prawna i odpowiedzialność*, <https://frontex.europa.eu/pl/o-nas/podstawa-prawna-i-odpowiedzialnosc> (dostęp 15.05.2023); *Who we are*, <https://frontex.europa.eu/about-frontex/who-we-are/structure/> (dostęp 15.05.2023); *Główne obszary współpracy międzynarodowej Straży Granicznej*, 23.03.2023, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/straz-graniczna/wspolpraca/1647,Glowne-obszarywspolpracy-miedzynarodowej-Strazy-Granicznej.html> (dostęp 15.05.2023); A.M. Kosińska, *Rola unijnych agencji migracyjnych w kreowaniu standardów zarządzania bezpieczeństwem migracyjnym w dobie europejskiego kryzysu migracyjnego*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2019, nr 2(172); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1624 z dnia 14 września 2016 r. w sprawie Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej oraz zmieniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/399 i uchylające rozporządzenie (WE) nr 863/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady, rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 i decyzję Rady 2005/267/WE, Dz.Urz. UE L 251 z 16.09.2016, s. 1–76; A. Strachel, *Stały Korpus Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej Frontex szkoli się w CSSG*, 15.09.2020, <https://cs.strazgraniczna.pl/cs/aktualnosci/38764,StalyKorpus-Europejskiej-Strazy-Granicznej-i-Przybrzeżnej-Frontex-szkoli-sie-w-> html (dostęp 15.05.2023); J. Szymańska, *Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej – unijna agencja z siedzibą w Polsce*, „Przegląd Europejski” 2018, nr 3; J. Tracz-Drał, *Europejska Straż Graniczna i Przybrzeżna*, Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu, Warszawa 2017; M.H. Zieblecki, *Frontex jako Agencja Wyspecjalizowana Unii Europejskiej*, Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2021.

EUROPEJSKA STRATEGIA BEZPIECZEŃSTWA – dokument stanowiący o roli, miejscu i zadaniach podejmowanych przez Unię Europejską, a także opracowanie wytyczające → s t r a t e g i ę [t. 5] działania organizacji w obszarze → b e z p i e - c z e ń s t w a e u r o p e j s k i e g o [t. 1] i definiujące najważniejsze → z a g r o - ż e n i a [t. 4] w tym zakresie.

Przez lata powstało wiele dokumentów strategicznych wskazujących kierunki rozwoju organizacji, wyzwania, przed jakimi stoi, i zagrożenia, którym musi przeciwdziałać. Do takich dokumentów zaliczane są:

- *Europejska strategia bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie* z 2003 r.;
- *Sprawozdanie na temat wdrażania europejskiej strategii bezpieczeństwa. Utrzymanie bezpieczeństwa w zmieniającym się świecie* z 2008 r. – stanowiące aktualizację dla strategii z 2003 r.;
- *Strategia bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej. Dążąc do europejskiego modelu bezpieczeństwa* z 2010 r. – stanowiąca uzupełnienie strategii z 2003 r.;
- *Strategia bezpieczeństwa cybernetycznego UE: otwarta, bezpieczna i chroniona cyberprzestrzeń* z 2013 r. – pierwszy dokument strategiczny UE skupiający się na → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 1];
- *Globalna strategia na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Wspólna wizja, wspólne działanie: Silniejsza Europa* z 2016 r.;
- *Strategia Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa morskiego* z 2014 r. i jej aktualizacje z 2018 i 2023 r.;
- *Strategia UE w zakresie unii bezpieczeństwa na lata 2020–2025*, wprowadzona w 2020 r.;
- *Strategia cyberbezpieczeństwa UE. Zaufanie i bezpieczeństwo w centrum cyfrowej dekady* z 2020 r.;
- *Strategiczny kompas na rzecz bezpieczeństwa i obrony – dla Unii Europejskiej, która chroni swoich obywateli, swoje wartości i interesy oraz przyczynia się do międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa* z 2022 r. – dotyczący wzmocnienia unijnej polityki bezpieczeństwa i obrony w horyzoncie czasowym do 2030 r.

Głównym dokumentem, który był pierwowzorem i przez lata stanowił podwaliny tworzenia kolejnych dokumentów strategicznych obejmujących kwestie → b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 1], jest *Europejska strategia bezpieczeństwa* opracowana w 2003 r. Ponieważ jest to pierwszy akt tego typu wprowadzony przez UE, należy mu się szczególna uwaga. Prace nad wspomnianą strategią powierzone zostały Javierowi Solanie, który pełnił w tym czasie funkcję sekretarza generalnego Rady UE oraz wysokiego przedstawiciela ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Opracowany dokument *A secure in a Better World: European Security Strategy* zaakceptowany został przez Radę Europejską 12 grudnia 2003 r. Z opublikowanej strategii możemy dowiedzieć się więcej na temat wyzwań, przed którymi stoi Unia Europejska, a także

najważniejszych wniosków dla prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz europejskiej polityki bezpieczeństwa i → o b r o n n o ś c i [t. 5] (po wejściu w życie zapisów traktatu lizbońskiego: wspólna polityka bezpieczeństwa i obronności, WPBiO). Wprowadzenie ww. strategii określa, że „Unia Europejska jako związek państw liczących ponad 450 milionów mieszkańców i wytwarzająca jedną czwartą światowego produktu narodowego brutto (PNB) [...] powinna być gotowa do podjęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo globalne oraz do wspólnego budowania lepszego świata”. W dokumencie tym wskazano również, że dobrobyt i bezpieczeństwo europejskie wynikają w znacznej mierze z utworzenia, rozwijania i rozszerzania się Wspólnoty. Prowadzi to do utrzymywania stabilności i dynamicznego rozwoju kontynentu europejskiego, na którego obszarze relacje oparte są na wzajemnym poszanowaniu demokracji i praworządności. Zapisy strategii odnoszą się także do możliwości pojawiania się i nasilania nowych wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa, którym trudniej sprostać z poziomu pojedynczego państwa.

Z dokumentu tego można się także dowiedzieć, że prawdopodobieństwo wystąpienia → a g r e s j i [t. 1] „na szeroką skalę” w państwach członkowskich UE „jest obecnie mało prawdopodobne”. Niemniej jednak Europa mierzy się z nowymi zagrożeniami, które pozostają zróżnicowane, a także mogą być mniej przewidywalne i mniej widoczne. Według zapisów przyjętej strategii najważniejszymi zagrożeniami dla organizacji oraz państw do niej przynależących pozostają:

- → t e r r o r y z m [t. 4], który „zagroza życiu; pociąga za sobą wielkie koszty; dąży do podważenia otwartości i tolerancji w naszych społecznościach i stanowi narastające zagrożenie strategiczne dla całej Europy”. W dokumencie podkreślono, że grupy terrorystyczne posiadają coraz lepsze wyposażenie, a w swoich działaniach mogą posługiwać się nieograniczoną → p r z e m o c ą [t. 3], co związane jest ze zwielokrotnieniem liczby ofiar przeprowadzanych zamachów. Unia Europejska nie jest wolna od tego typu działań. Państwa europejskie wielokrotnie były celem różnego typu ataków terrorystycznych. Przyczyny tego rodzaju działań są złożone, najczęściej powiązane z ekstremizmem religijnym. W Europie wykryto m.in. bazy logistyczne → A l K a i d y [t. 5], które zlokalizowane były chociażby w Hiszpanii, Belgii, Niemczech czy we Włoszech;
- rozprzestrzenianie broni masowego rażenia – dużą uwagę trzeba zwracać w tym względzie na przestrzeganie zapisów traktatów międzynarodowych i wprowadzanych porozumień hamujących to zjawisko. Należy jednak pamiętać o rozwijaniu technologii przez państwa niebędące członkami ww. układów. Najgorszym zakładanym scenariuszem jest uzyskanie dostępu do broni masowego rażenia przez ugrupowania terrorystyczne, które mogłyby doprowadzić do powstania strat na szeroką skalę;
- konflikty regionalne – wpływające bezpośrednio i pośrednio na interesy Europy, zagrażające stabilności regionalnej. Szczególne znaczenie mogą mieć konflikty

toczące się tuż przy granicach UE, na Bliskim Wschodzie. Według zapisów strategii „niszczą [one] życie ludzkie, infrastrukturę społeczną i fizyczną; zagrażają mniejszościom, podstawowym wolnościom i prawom człowieka”. W konsekwencji mogą prowadzić do rozwijania się → e k s t r e m i z m u [t. 2], terroryzmu, → p r z e s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j [t. 3], a także niewydolności państw. Czynniki te będą stanowiły też o szansie zwiększania się zapotrzebowania na → b r o Ń m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1];

- niewydolność państw (szczególnie upadłych lub znajdujących się w stanie rozkładu), która związana jest z niszczeniem państwa od środka, m.in. przez nadużycia władzy, korupcję, słabość instytucjonalną, niestabilne rządy oraz pojawiające się konflikty wewnętrzne. Przykładami takich państw ujętych w strategii są Somalia, Liberia, Afganistan;
- przestępczość zorganizowana – UE pozostaje organizacją, która często jest celem przestępczości zorganizowanej. W ramach strategii wymieniono najczęściej podejmowane działania nielegalne przez gangi przestępcze. Szczególnie wymienić tutaj można „nielegalny handel narkotykami, kobietami i bronią oraz przemyt nielegalnych migrantów”. Kolejnym rodzajem → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3], na który trzeba będzie zwracać szczególną uwagę, jest → p i r a c t w o m o r s k i e [t. 3].

Zapisy strategii stanowią także o konieczności współpracy UE z innymi organizacjami, szczególnie → N A T O [t. 3]. Zacieśnianie sojuszu może pozytywnie wpłynąć na ochronę fundamentalnej wartości, którą pozostaje bezpieczeństwo europejskie. Za cele strategiczne UE uznano:

- przeciwdziałanie pojawiającym się zagrożeniom – utrzymanie zdolności Unii Europejskiej do reagowania na pojawiające się zagrożenia, podejmowanie działań związanych z ograniczaniem rozprzestrzeniania broni masowego rażenia, wsparcie w opanowywaniu konfliktów regionalnych oraz odbudowie państw po zakończeniu konfliktów;
- budowanie bezpieczeństwa w sąsiedztwie – zwrócono szczególną uwagę na trwający konflikt arabsko-izraelski i konieczność rozwiązywania problemów, które negatywnie wpływają na sytuację na Bliskim Wschodzie;
- kształtowanie porządku międzynarodowego opartego na efektywnych stosunkach wielostronnych – multilateralizm, umacnianie współpracy z instytucjami międzynarodowymi, m.in. ONZ, → O r g a n i z a c j a B e z p i e c z e Ń s t w a i W s p ó ł p r a c y w E u r o p i e (O B W E) [t. 5], → R a d ą E u r o p y , NATO, a także propagowanie prawnego porządku międzynarodowego.

Europejska strategia bezpieczeństwa wyznacza także konkretne zobowiązania dla wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, a także europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony oraz wskazuje na konieczność ich wzmacniania. Unia Europejska w ramach prowadzonych działań ma pozostawać aktywna, sprawna oraz spójna.

W związku z powyższym UE w dążeniu do osiągnięcia celów strategicznych odnosić się będzie do wykorzystywania posiadanych „instrumentów zarządzania kryzysowego i zapobiegania konfliktom, w tym do działań politycznych, dyplomatycznych, wojskowych i cywilnych, handlowych i rozwojowych”. Dodatkowo podkreślona została konieczność rozwijania → k u l t u r y s t r a t e g i c z n e j [t. 2], opartej na wczesnym reagowaniu oraz zdecydowanej interwencji. Kluczowe w związku z tym będzie również utrzymywanie zdolności organizacji do prowadzenia działań prewencyjnych i reagowanie na oznaki nadchodzącego → k r y z y s u [t. 2]. W ramach powyższych założeń UE powinna także dysponować szerokimi zdolnościami umożliwiającymi organizacji prowadzenie kilku operacji w jednym czasie. Zwiększenie zdolności działania UE na pojawiające się zagrożenia według strategii związane jest z powinnością posiadania elastycznych i mobilnych sił zbrojnych (konieczność zwiększenia zasobów na obronę); ulepszaniem zarządzania zasobami ludzkimi; wspólną oceną zagrożeń związaną z wymianą → i n f o r m a c j i [t. 2] między państwami członkowskimi oraz innymi partnerami m.in. w ramach współpracy służb wywiadowczych. Ponadto zapisy strategii wskazują, że „wraz ze zwiększeniem potencjału w różnych dziedzinach powinniśmy myśleć o szerszym zakresie misji. Można byłoby włączyć w to wspólne operacje rozbrojeniowe, wsparcie dla państw trzecich w walce z terroryzmem oraz reformie sektora bezpieczeństwa”. W ramach współpracy z NATO ważnym punktem pozostaje wzmacnianie zdolności operacyjnej UE. Na szczególną uwagę zasługują porozumienia Berlin Plus stanowiące o ramach partnerstwa strategicznego w zakresie → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4]. Odnosząc się do kwestii związanej ze zwiększaniem spójności, kluczowym hasłem pozostaje: „działając wspólnie, jesteśmy silni”. Zapisy te odnoszą się do wzmacniania koordynacji działań instytucji operujących w ramach organizacji oraz państw członkowskich (włączając w to prowadzone przez państwa przedsięwzięcia zewnętrzne), a także wykorzystywanie ich potencjału. Mowa tu szczególnie o konieczności współdziałania komponentu wojskowego oraz cywilnego, a rozwijana jedność dowodzenia może odegrać szczególną rolę w → s y t u a c j a c h k r y z y s o w y c h [t. 4]. Prowadzona wspólnie polityka, podejmowane wysiłki dyplomatyczne czy handel powinny również odnosić się do wspólnego dbania o ochronę środowiska. Podobnie wygląda również kwestia dotycząca koordynowania działań wymiaru sprawiedliwości, które mogą pozytywnie wpływać na zwalczanie terroryzmu i przestępczości zorganizowanej. Prowadzenie wspólnej polityki jest niezbędne również na szczeblu regionalnym, co może pozytywnie wpłynąć na rozwiązywanie trwających konfliktów.

W dalszej części dokument ten ujmuje również kwestię dotyczącą współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi oraz innymi kluczowymi partnerami, co pomoże ułatwić organizacji osiągnięcie zakładanych celów. Szczególną rolę zwrócono na możliwość kształtowania stosunków transatlantyckich i współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Wspomniano również o powinności nawiązywania bliższych relacji

z Rosją i poszanowania wspólnych wartości, co znajdzie odzwierciedlenie w zwiększaniu bezpieczeństwa UE. Według zapisów strategii historia, geografia i związki kulturowe łączą UE z całym światem, szczególnie z sąsiadami na Bliskim Wschodzie, a także partnerami z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Współpraca z państwami w zakresie tzw. partnerstw strategicznych – oprócz wymienionych już Stanów Zjednoczonych i Rosji – obejmować będzie również inne kraje, takie jak: Japonia, Chiny, Kanada oraz Indie. W 2008 r. Solana przedstawił zaakceptowany przez Radę Europejską raport zatytułowany *Utrzymanie bezpieczeństwa w zmieniającym się świecie*. Dokument ten stanowił ocenę realizacji założeń przyjętych w ramach strategii z 2003 r. Stanowi on także aktualizację strategii, zawiera wiele nowych elementów i rekomendacji. Nie jest on jednak uznawany za dokument przełomowy. Szczególnie istotnym jego elementem było zwrócenie uwagi na zagrożenia, które mogą wpływać na stabilność pokoju w regionie UE. Są to: → b e z p i e c z e ń s t w o e n e r g e t y c z n e [t. 1] (i potrzeba dywersyfikacji źródeł energii), bezpieczeństwo cybernetyczne, zmiany klimatu, ubóstwo (mogące wpływać na stabilność regionów), wywoływanie i eskalacja tzw. → k o n f l i k t ó w z a m r o ż o n y c h [t. 2] (np. przez Rosję w Gruzji z 2008 r.) oraz piractwo. Zapisy wskazują również, że w kolejnych latach ważnym zadaniem UE będzie odpowiadanie na pojawiające się lub eskalujące zagrożenia, a jednym z celów nadrzędnych – rozbudowa bezpiecznej Europy.

Jednym z ważniejszych obowiązujących dokumentów jest *Strategiczny kompas*, który wyznacza kierunki polityki obronnej UE w perspektywie do 2030 r. Zakłada on m.in. rozwijanie misji cywilnych, jak i militarnych w ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Działania UE w tym zakresie oparte zostały na 4 filarach:

- 1) Partnerstwo – szczególnie ważne pozostanie uściślenie współpracy z ONZ, NATO, OBWE, UA, ASEAN oraz innymi krajami o tożsamych poglądach – USA, Kanada, Norwegia, Wielka Brytania i Japonia.
- 2) Działanie – w ten punkt wpisuje się utworzenie w ramach organizacji sił szybkiego reagowania, które liczyć będą do 5 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4]. Kolejnym założeniem jest przeprowadzanie ćwiczeń lądowych i powietrznych pozwalających usprawnić udzielanie wzajemnej pomocy na wypadek agresji zbrojnej. W koncepcję tę wpisuje się również plan zwiększania mobilności militarnej. W ramach wypełnianych misji WPBiO zaplanowano wykorzystanie i rozmieszczenie w ciągu 30 dni nawet 200 ekspertów cywilnych.
- 3) Inwestowanie – w zdolności i technologie nowej generacji, co powiązane jest z reagowaniem na nieznane dotąd zagrożenia. W ramach tego założenia istotną kwestią będzie realizacja wspólnych projektów i zamówień. Zaplanowano także utworzenie centrum innowacji w zakresie obronności, które miałyby pozostawać podległe → E u r o p e j s k i e j A g e n c j i O b r o n y [t. 5].
- 4) Zabezpieczanie się – związane z prowadzeniem działań na morzu, w przestrzeni powietrznej, ale także kosmicznej. Punkt ten dotyczy również cyberprzestrzeni

i ochrony przed → cyberatakami [t. 1], szczególnie ochrony sił i → infrastruktury wojskowej [t. 2] oraz rozwijania zdolności wywiadowczych. Wskazany cel dodatkowo obejmuje przygotowywanie narzędzi przeciwdziałania → zagrożeniom hybrydowym [t. 4], wykorzystywanie dyplomacji cyfrowej, zapobieganie manipulacjom informacyjnym.

Wymienione dokumenty strategiczne stanowią o ideach, którymi kieruje się organizacja, a także wskazują na szeroki wachlarz zadań, które nakłada na siebie i państwa członkowskie Unia Europejska. W wysokim stopniu dba ona o zapewnianie jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa i dąży do rozwijania możliwości reagowania na pojawiające się, nieznane dotąd bądź ewoluujące zagrożenia (a także przeciwdziałania im).

Paulina Rus

K. Badźmirowska-Masłowska, *Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Unii Europejskiej: aspekty prawne i polityczne*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2013; Z. Grobelny, M. Kopczeński, *Wybrane problemy bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwo AWL, Wrocław 2020; P. Mickiewicz, *Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony ery „globalnego nie-pokoju”. Koncepcje i praktyczna implementacja na początku XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2007, nr 1; S. Piotrowski, *Wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Wymiar praktyczny*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2018; Rada Unii Europejskiej, *Europejska strategia bezpieczeństwa. Bezpieczna Europa w lepszym świecie*, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2009; Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa 2004/2167(INI), Dz.Urz. UE C 33 E z 9.02.2006, s. 580–590; *Sprawozdanie na temat wdrażania europejskiej strategii bezpieczeństwa. Utrzymanie bezpieczeństwa w zmieniającym się świecie*, Bruksela, 11 grudnia 2008 r., S407/08; *Strategiczny kompas na rzecz bezpieczeństwa i obrony – dla Unii Europejskiej, która chroni swoich obywateli, swoje wartości i interesy oraz przyczynia się do międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*, Bruksela, 21 marca 2022 r., 7371/22; *Unia Europejska przyjęła Kompas Strategiczny*. Błaszczak: wyeliminowaliśmy ryzyka, 22.03.2022, <https://defence24.pl/polityka-obronna/unia-europejska-przyjela-kompas-strategiczny-blaszczakwyeliminowalismy-ryzyka> (dostęp 22.05.2023).

EUROPEJSKA AGENCJA OBRONY – (ang. European Defence Agency, EDA) agencja Unii Europejskiej powstała w 2004 r., zrzeszająca wszystkie państwa Unii Europejskiej z wyjątkiem Danii, która na podstawie protokołu nr 22, załączonego do traktatu z Lizbony, nie uczestniczy w działaniach związanych z opracowywaniem i wprowadzaniem w życie decyzji UE mających wpływ na kwestie polityczno-obronne. Celem EDA jest wspieranie państw członkowskich w zakresie zwiększania ich potencjałów wojskowych oraz przemysłu obronnego.

Koncepcja współpracy krajów Europy Zachodniej w zakresie wojskowości i powstanie wspólnej armii europejskiej zrodziły się z inicjatywy Jeana Monnetta, ówczesnego francuskiego komisarza planowania, który następnie przedstawił je René Plevenowi, premierowi i ministrowi obrony Francji. Plan Plevena publicznie zaprezentowano 24 października 1950 r. Oprócz powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO), a także – wspólnej armii europejskiej, podlegającej zwierzchnictwu

europejskiego ministra obrony, i utworzenia europejskiego sztabu generalnego, plan Plevena zakładał włączenie Republiki Federalnej Niemiec do obrony Europy Zachodniej oraz podporządkowanie potencjału militarnego Bonn wspólnemu dowództwu. Układ o utworzeniu EWO podpisano 27 maja 1952 r. w Paryżu. Jednakże nie wszedł on w życie, z uwagi na brak jego ratyfikacji przez francuskie Zgromadzenie Narodowe. W rezultacie 23 października 1954 r., z inicjatywy brytyjskiej, podpisano tzw. układy paryskie, stanowiące modyfikację traktatu brukselskiego z 1948 r. Na ich mocy RFN uzyskała prawo do posiadania armii oraz wstępną deklarację ze strony państw → N A T O [t. 3], że wkrótce stanie się członkiem tego paktu. Ostatecznie RFN przystąpiła do struktur NATO w 1955 r., a 5 maja 1955 r. zaczął obowiązywać traktat powołujący do życia Unię Zachodnioeuropejską.

To właśnie w Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) pokładano nadzieję w zakresie współpracy obronnej państw należących do Wspólnot Europejskich. W ramach tej organizacji planowano utworzyć siły europejskie i wzmacniać europejski filar NATO. Jednakże, w miarę upływu czasu i zmian sytuacji geopolitycznej w Europie, zmieniały się także poglądy przywódców europejskich na rozwój struktur militarnych w ramach pogłębiającego i poszerzającego się procesu integracji europejskiej. Tym samym w lutym 1986 r. podpisano tzw. Jednolity akt europejski (JAE), w którym przedstawiono kwestie funkcjonowania Europejskiej Wspólnoty Politycznej i wypracowania w jej ramach wspólnej polityki → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Na mocy traktatu z Maastricht z 7 lutego 1992 r. ustanowiono Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa UE. Jednak wówczas jeszcze kwestie bezpośrednio związane z obronnością pozostały w kompetencji UZE. Dopiero po wejściu w życie 1 grudnia 2009 r. traktatu z Lizbony, podpisanego 13 grudnia 2007 r., Unia Zachodnioeuropejska spełniła funkcję związaną z rozwojem dorobku w zakresie europejskiej integracji obronnej. Od tego czasu UE mogła ją zastąpić w tym względzie. Z tego też powodu UZE zakończyła oficjalnie swoją działalność w 2011 r.

Należy jednak zwrócić uwagę, że działalność Unii Europejskiej w zakresie kształtowania Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony była realizowana przed podpisaniem traktatu z Lizbony. Przykładem tego stało się m.in. utworzenie Europejskiej Agencji Obrony.

Podstawę prawną powołania Europejskiej Agencji Obrony uwzględniono w art. 14 traktatu z Nicei, podpisanego 26 lutego 2001 r., który następnie wszedł w życie 1 lutego 2003 r. Chociaż treść niniejszego artykułu upoważniała Radę Europejską (RE) do podejmowania wspólnych działań, ta instytucja w dniach 19–20 czerwca 2003 r. podczas szczytu w Salonikach, obok przyjęcia Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, zdecydowała się powierzyć RE zadanie utworzenia agencji międzyrządowej, która miałaby na celu rozwijać potencjał obronny oraz koordynować zaopatrzenie i zbrojenia Unii Europejskiej. Rada 2 lipca 2004 r. przyjęła wspólne działanie nr 2004/551/WPZiB436. Na jego podstawie ustanowiono Europejską Agencję Obrony. Ponieważ

traktat konstytucyjny podpisany 29 października 2004 r. nie wszedł w życie, przepisy dotyczące EDA powielono w traktacie z Lizbony. W wersji skonsolidowanej traktatu o Unii Europejskiej podstawę traktatową EDA dał art. 42 ust. 3, natomiast art. 45 określił jej zadania. Ponadto protokół nr 10 w sprawie stałej współpracy strukturalnej, która została ustanowiona na mocy tegoż art. 42, określił zadania agencji w tym zakresie.

Jak wynika z art. 45 traktatu o Unii Europejskiej, Agencja do spraw Rozwoju Zdolności Obronnych, Badań, Zakupów i Uzbrojenia, zwana Europejską Agencją Obrony, ma za zadanie przyczyniać się do określania celów zdolności wojskowych państw Unii Europejskiej oraz oceny wykonania zobowiązań w zakresie zdolności podjętych przez państwa członkowskie UE. Ponadto agencja wspiera harmonizację wymagań operacyjnych i ustanowienie skutecznych i spójnych metod składania zamówień, a także zgłasza wielostronne projekty ukierunkowane na osiągnięcie celów zdolności wojskowych oraz zapewnia koordynację programów realizowanych przez państwa UE i zarządza konkretnymi programami współpracy. Inne zadania Europejskiej Agencji Obrony to wspieranie badań nad technologiami obronnymi, koordynowanie i planowanie wspólnych działań badawczych oraz prowadzenie badań nad rozwiązaniami technicznymi, odpowiadającymi przyszłym wymaganiom operacyjnym. Z założenia agencja ma również przyczyniać się do określania wszelkich użytecznych środków wzmacniających bazę przemysłową i technologiczną sektora obrony oraz do zwiększenia efektywności wydatków wojskowych, a w określonych przypadkach wprowadzać w życie te środki. W 2017 r. na szczepku ministrów obrony państw członkowskich Unii Europejskiej zdecydowano, że mandat EDA zostanie wzmocniony o planowanie i wytyczanie priorytetów związanych z budowaniem zdolności obronnych, finansowanych przez Unię Europejską.

Europejska Agencja Obrony ma siedzibę w Brukseli. Zatrudnia ok. 140 pracowników. Podlega kierownictwu Rady UE. Budżet ogólny EDA na 2021 r. wynosi 37,5 mln euro.

W skład struktury organizacyjnej Agencji wchodzi: szef agencji, Rada Sterująca oraz dyrektor naczelny. Na czele EDA, z urzędu, stoi Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa, który tym samym jest szefem agencji. Odpowiada on nie tylko za ogólną organizację i funkcjonowanie EDA, lecz także za wypełnianie zadań przez podlegającego mu dyrektora naczelnego. Ponadto negocjuje on ustalenia administracyjne, zawierane przez Radę Sterującą, a także nawiązuje stosunki robocze z podmiotami zewnętrznymi.

Organem decyzyjnym EDA jest Rada Sterująca, określająca mandat działania tej agencji. Członkami Rady Sterującej są przedstawiciele każdego państwa członkowskiego (po jednym z każdego kraju) oraz jeden przedstawiciel Komisji. Istotne jest, aby przedstawiciele państw członkowskich byli zdolni do zaciągania zobowiązań w imieniu swoich państw. Ponadto Rada Sterująca może obradować w składzie ministrów obrony lub też ich przedstawicieli. Posiedzenia Rady Sterującej zwołuje i prowadzi

Wysoki Przedstawiciel Unii ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Uczestniczą w nich dyrektor naczelny EDA, przewodniczący Komitetu Wojskowego, przedstawiciele Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ), a także – w stosownych przypadkach – Sekretarz Generalny NATO oraz przedstawiciele innych zainteresowanych podmiotów. Do podstawowych zadań Rady Sterującej należy zatwierdzanie sprawozdań agencji oraz zaleceń kierowanych do Rady Europejskiej lub do Komisji Europejskiej. Ponadto Rada Sterująca powołuje dyrektora naczelnego. Przyjmuje ona również budżet oraz trzyletnie ramy planowania. W zakres kompetencji Rady Sterującej wchodzi także decydowanie o utworzeniu komitetów przygotowujących jej decyzje administracyjne i budżetowe, a także komitetów wyspecjalizowanych w określonych zagadnieniach. Podejmuje ona także decyzje dotyczące zatwierdzenia w ramach EDA projektów lub programów *ad hoc*.

Rada Sterująca, na podstawie rekomendacji szefa agencji, powołuje dyrektora naczelnego EDA na trzyletnią kadencję z możliwością przedłużenia o 2 lata. Dyrektor naczelny nadzoruje funkcjonowanie agencji, odpowiada za przygotowanie i realizację projektu budżetu oraz trzyletniego programu jej prac. Przekazuje również → i n f o r m a c j e [t. 2] w ramach ścisłej współpracy z Komitetem Politycznym i Bezpieczeństwa oraz z Komitetem Wojskowym.

Od czasu powstania EDA ustanawia ramy strategiczne w zakresie obronności, zbudowane wokół 3 głównych filarów: → s t r a t e g i i [t. 4] badań i technologii, strategii współpracy zbrojeniowej oraz strategii europejskiej dotyczącej bazy technologicznej i przemysłowej w dziedzinie obronności. W listopadzie 2006 r. agencja stworzyła dokument pt. *Katalog sił*, w którym zawarto informacje dotyczące różnic we wkładzie sił zbrojnych poszczególnych państw UE przy wykonaniu misji petersberskich. Działania prowadzone od tego czasu przez agencję przyczyniły się w dużej mierze do zaprezentowania 8 lipca 2008 r. przez Radę Sterującą Planu rozwoju zdolności obronnych, który zawierał całościowe zestawienie trendów, problemów i potrzeb w odniesieniu do zdolności obronnych państw członkowskich EDA w perspektywach krótko-, średnio i długookresowych. Odnosił się też do kwestii wpływu technologii i nauki na rozwój przyszłych zdolności obronnych – co wiązało się ze zmieniającą się rzeczywistością społeczną, kulturową i przyrodniczą. Agencja podejmowała również czynności związane z redukcją problemu transportu strategicznego, z rozpoznaniem morskim czy z niedoborem helikopterów. Rozpoczęła także prace nad wspólnymi programami treningowymi oraz modernizacji istniejącej floty. Dzięki temu powstała platforma do wymiany informacji szkoleniowych między państwami oraz podjęto przygotowania do stworzenia wielonarodowego programu szkolenia pilotów helikopterów. Ponadto agencja podjęła się realizacji inicjatyw, do których można zaliczyć utworzenie europejskiego systemu standaryzacji informacji obronnych (ang. *European Defence Standards Information System*, EDSIS), stworzenie zdolności w zakresie → w y w i a d u [t. 4], rozpoznania, namierzania celów i rekonesansu (ang. *Intelligen-*

ce, Surveillance, Target Acquisition and Reconnaissance, ISTAR) czy podejmowanie współpracy z podmiotami trzecimi w zakresie logistyki. W 2014 r. Agencja wsparła misję operacyjną UE EUFOR Althea: administrowała procedurą udzielania zamówień na usługi związane ze sprzętem wojskowym w Bośni i Hercegowinie.

W celu umożliwienia państwom nienależącym do UE uczestnictwa w projektach i programach realizowanych przez EDA agencja, za zgodą Rady podpisała porozumienia administracyjne z Norwegią w 2006 r., ze Szwajcarią w 2012 r., z Serbią w 2013 r. i z Ukrainą w 2015 r.

Paulina Szelaq

European Defence Agency, *Budget*, <https://eda.europa.eu/who-we-are/Budget> (dostęp 2.11.2021); European Defence Agency, *Our History*, <https://eda.europa.eu/our-history/our-history.html> (dostęp 2.11.2021); Europejska Agencja Obrony, *Informacje ogólne*, https://europa.eu/european-union/about-eu/agencies/eda_pl (dostęp 2.11.2021); K.J. Helnarska, *Od Europejskiej Wspólnoty Obronnej do Europejskiej Agencji Obrony*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; K. Koźbiał, *Europejska Wspólnota Obronna (EWO)*, [w:] *Europeistyka. Leksykon*, W. Stankowski (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; K.Ł. Mazurek, *Europejska Agencja Obrony. Działalność i perspektywy*, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012; A. Nitszke, *System agencji Unii Europejskiej*, Krakowska Oficyna Naukowa TEKST, Kraków 2017; Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy C326, 26/10/2012 P.0001–0390; P. Turczyński, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE*, „I-BiS” 2007; R. Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

EUROPEJSKA UNIA BEZPIECZEŃSTWA – zespół procedur i przedsięwzięć podejmowanych i wdrażanych przez Unię Europejską, mających na celu prowadzenie wspólnej polityki w obszarze → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] oraz zapewnianie państwom członkowskim i ich obywatelom ochrony przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4].

Podstawą do formowania wspólnych działań w zakresie → p o l i t y k i b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 3] podejmowanych przez kraje UE jest traktat z Maastricht, który w tytule V formułuje postanowienia dotyczące wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

W celu realizowania wspólnych przedsięwzięć w zakresie bezpieczeństwa Unia Europejska prowadzi wspólną politykę bezpieczeństwa, ukierunkowaną na zwalczanie stale ewoluujących zagrożeń, mogących godzić w bezpieczeństwo. Unia bezpieczeństwa to ujednolicone działania służące zwalczaniu zagrożeń, ze szczególnym uwzględnieniem tych związanych z → p r z e s t ę p c z o ś c i ą z o r g a n i z o w a n ą [t. 3], z handlem środkami odurzającymi, z handlem ludźmi, z przestępczością ekonomiczną, czy też z → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 1]. Podejmowanie – na poziomie unijnym – działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa implikowane jest faktem, że bezpieczeństwo poszczególnych krajów członkowskich bezpośrednio wpływa na poziom bezpieczeństwa całej UE. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej ma na celu:

- ochronę wspólnych wartości, podstawowych interesów i niezależności UE;
- umacnianie bezpieczeństwa UE oraz jej państw członkowskich we wszelkich formach;
- utrzymanie pokoju i umacnianie → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, Aktu końcowego z Helsinek i Karty paryskiej;
- popieranie współpracy międzynarodowej;
- rozwijanie oraz umacnianie demokracji i zasad państwa prawnego, a także poszanowanie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3] i podstawowych wolności.

Europejska unia bezpieczeństwa to wspólne przedsięwzięcie wszystkich państw członkowskich UE, które w zakresie swojej działalności łączy organy ścigania, sądy, rządy poszczególnych krajów, ale też samych obywateli. Dzięki temu możliwe staje się skuteczne prognozowanie i zwalczanie zagrożeń. Głównymi celami wspólnej polityki bezpieczeństwa krajów członkowskich są:

- dostosowanie działań UE do dynamiki i rozwoju zagrożeń;
- budowanie zrównoważonej, długoterminowej odporności;
- zaangażowanie unijnych instytucji i agencji, a także rządów, sektora prywatnego i osób prywatnych;
- połączenie wielu obszarów polityki mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo.

Istotną rolę w zapewnianiu → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o [t. 1] i zewnętrznego są unijne agencje i instytucje. Europejskim organem ścigania jest Agencja Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania, czyli → E u r o p o l [t. 2]. Skupia ona analityków wspierających krajowe organy ścigania w egzekwowaniu prawa. Umożliwia wymianę → i n f o r m a c j i [t. 2], prowadzenie analiz kryminalnych, a także koordynację operacji transgranicznych. Pełni istotną funkcję – jest centrum wymiany informacji UE, więc na bieżąco identyfikuje nieścisłości w analizowanych informacjach oraz określa priorytety w prowadzonych dochodzeniach. To ogółośuropejskie centrum wymiany informacji i prowadzenia specjalistycznych szkoleń, zwiększających efektywność funkcjonowania organów ścigania państw członkowskich UE.

Agencją, która odgrywa istotną rolę w realizacji celów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w Unii Europejskiej, jest także Frontex, czyli Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Jej główne zadanie to ochrona granic zewnętrznych UE. Agencja zatrudnia funkcjonariuszy z krajów członkowskich oraz z krajów stowarzyszonych w ramach traktatu Schengen. W celu ochrony granic zewnętrznych dysponuje statkami, samolotami, jak również urządzeniami do kontroli i obserwacji. Do zadań szczegółowych Frontexu należą:

- stały nadzór nad bezpieczeństwem na morzu;
- kontrola bezpieczeństwa;

- udział w operacjach ratowniczo-poszukiwawczych;
- realizowanie przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska naturalnego;
- prowadzenie analizy czynników ryzyka, mających wpływ na bezpieczeństwo granic Unii Europejskiej;
- prowadzenie monitoringu granic zewnętrznych Unii i raportowanie zagrożeń – Komisji Europejskiej, krajom członkowskim i krajom stowarzyszonym w Schengen.

W ramach Frontexu prowadzone są coroczne oceny, które mają na celu weryfikację zdolności przeciwdziałania zagrożeniom granic UE. Frontex zapewnia także współpracę straży przybrzeżnych i stanowi centrum wymiany informacji wywiadowczych między krajami członkowskimi, krajami Schengen, Europolem a pozostałymi agencjami europejskimi.

W funkcjonowaniu europejskiej unii bezpieczeństwa ważną funkcję pełni Agencja Unii Europejskiej do spraw Współpracy Wymiarów Sprawiedliwości w Sprawach Karnych – Eurojust. Koordynuje ona współpracę wymiarów sprawiedliwości w zakresie zwalczania → t e r r o r y z m u [t. 4] i zorganizowanej przestępczości w sprawach, które dotyczą więcej niż jednego kraju UE. Swoimi działaniami Eurojust wspiera kraje członkowskie poprzez realizację czynności nadzorczych i koordynujących. Pozwala także na sprawne rozwiązywanie sporów dotyczących jurysdykcji oraz na realizację europejskich narzędzi prawnych, takich jak europejski nakazaresztowania, nakaz konfiskaty i zamrożenia mienia. W ramach Eurojustu dyżur całodobowy pełni jednostka zapewniająca ciągłość działania współpracy międzynarodowej. Każde państwo członkowskie UE powinno w ramach Eurojustu powołać krajowy system, w celu koordynacji działań:

- krajowego korespondenta Eurojustu ds. terroryzmu;
- krajowego korespondenta i punktów kontaktowych Europejskiej Sieci Sądowej;
- przedstawicieli krajowych i punktów kontaktowych wspólnych zespołów śledczych;
- przedstawicieli sieci ds. → z b r o d n i w o j e n n y c h [t. 4];
- biura ds. odzyskiwania mienia;
- sieci ds. → k o r u p c j i [t. 2].

Międzynarodową współpracę w sprawach karnych ułatwia Europejska Sieć Sądowa (ang. European Judicial Network, EJN). Stanowi ją sieć punktów kontaktowych, dzięki którym podmioty działające w sprawach karnych w przestrzeni międzynarodowej mogą łatwiej nawiązywać kooperację oraz podejmować i realizować wspólne działania. Europejska Sieć Sądowa obsługuje internetową platformę umożliwiającą organom sądowym współpracę poprzez dostarczenie instrumentów takich jak:

- wyszukiwarka organów sądowych, odpowiedzialnych za współpracę;
- biblioteka sądowa, czyli rejestr aktów prawnych, dokumentów dotyczących współpracy międzykrajowej, postępu prac w danych sprawach, prawodawstwa krajowego, linków do zawiadomień;

- rejestr protokołów spotkań, prezentacji publikacji EJN;
- narzędzia służące do: weryfikacji środków karnych, weryfikacji języka właściwego w zakresie formułowania wniosku o współpracę, weryfikacji informacji niezbędnych do zamieszczenia we wniosku o współpracę, porównywania środków między dwoma państwami, redagowania wniosków o współpracę sądową.

W celu wsparcia organów ścigania krajowych i unijnych powstała europejska agencja CEPOL. Jej zadaniem jest promowanie i realizowanie szkoleń i rozpowszechnianie wiedzy specjalistycznej. W ramach agencji są realizowane szkolenia wyższych funkcjonariuszy organów ścigania krajów członkowskich UE.

W UE funkcjonują też instytucje i organy odpowiedzialne za → b e z p i e c z e ń s t w o m i l i t a r n e [t. 1] jej krajów. Podlegają one Wysokiemu Przedstawicielowi Unii ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Jest to urząd powołany w celu reprezentowania Unii w dialogu z instytucjami spoza jej struktur oraz z państwami trzecimi, w odniesieniu do spraw związanych z prowadzeniem polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Wysoki Przedstawiciel ma w zakresie swoich kompetencji inicjatywę prawodawczą. Nadzoruje też misje zagraniczne oraz operacje wojskowe UE poza jej granicami.

W ramach europejskiej unii bezpieczeństwa działają także:

- Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (KPiB), zajmujący się analizą sytuacji na arenie międzynarodowej i rekomendowaniem Radzie sposobów działania. Komitet pełni też funkcje doradcze w zakresie polityki bezpieczeństwa w stosunku do Komitetu Wojskowego, Grupy Polityczno-Wojskowej oraz Komitetu ds. Aspektów Cywilnych Zarządzania Kryzysowego;
- Komitet Wojskowy Unii Europejskiej (EUMC) – najwyższy rangą organ wojskowy w Radzie, pełniący funkcje nadzorcze i kierownicze w odniesieniu do misji wojskowych, na poziomie planowania i realizacji, odpowiadający za przedstawianie rekomendacji Komitetowi Politycznemu i Bezpieczeństwa w aspektach wojskowych;
- Europejska Agencja Obrony (EDA), wspierająca państwa członkowskie w umacnianiu ich zdolności obronnych. EDA prowadzi i wspiera badania naukowe i inicjatywy mające na celu poprawę bezpieczeństwa i służące → o b r o n n o ś c i . Jest również odpowiedzialna za organizację oraz prowadzenie szkoleń i kursów w zakresie obronności, a także wspiera operacje prowadzone w ramach wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa;
- Sztab Wojskowy Unii Europejskiej (EUMS) będący organem pozostającym w strukturach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (EEAS). Odpowiada za planowanie strategiczne, a także za organizowanie i realizację szkoleń oraz ćwiczeń. W kompetencji EUMS pozostaje również przedkładanie rekomendacji w zakresie obrony i cyberobrony.

Dzięki europejskiej unii bezpieczeństwa możliwe stają się zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego Unii Europejskiej oraz ochrona jej interesów.

Zarazem jest to gwarantem niezależności i integralności UE, a także narzędzie pozwalające na angażowanie krajów członkowskich w działania na rzecz pokoju i demokracji poza granicami UE, takie jak misje cywilne i wojskowe (m.in. w Gruzji, w Gwinei-Bissau, w Sudanie, w Afganistanie, w Autonomii Palestyńskiej).

Europejska unia bezpieczeństwa obejmuje działania na rzecz odcięcia terrorystów od źródeł finansowania oraz ograniczenia im dostępu do broni, do materiałów wybuchowych, a także do środków masowego rażenia, dzięki czemu pozostaje gwarantem ochrony obywateli UE przed globalnym terroryzmem. Dzięki przedsięwzięciom realizowanym w ramach europejskiej unii bezpieczeństwa kraje UE prowadzą skuteczną walkę ze zorganizowaną przestępczością, w tym – z narkotykową, z handlem ludźmi, z przemytem oraz z handlem dziełami sztuki i dobrami kultury, z gospodarczą, z działającą przeciwko środowisku naturalnemu, jak również ze związaną z nielegalnym obrotem bronią i materiałami wybuchowymi.

Krzysztof Czop

A. Ciupiński, M. Soja, *Europejska Unia Bezpieczeństwa i Obrony – struktury, wizje, perspektywy*, Difin, Warszawa 2020; A. Gajda, *Polityka bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej*, „Studia z Polityki Publicznej” 2015, nr 3; *Komunikat komisji do parlamentu europejskiego, rady europejskiej, rady, europejskiego komitetu ekonomiczno-społecznego i komitetu regionów w sprawie strategii UE w zakresie unii bezpieczeństwa*, Bruksela, dnia 24.7.2020 r. COM(2020) 605 final, https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/european-security-union_pl#wprowadzenie (dostęp 25.11.2021); J. Kozłowski, *Rola sztabu wojskowego Unii Europejskiej w systemie zarządzania kryzysowego*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 3; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/794 z dnia 11 maja 2016 r. w sprawie Agencji Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania (Europol), zastępujące i uchylające decyzje Rady 2009/371/WSiSW, 2009/934/WSiSW, 2009/935/WSiSW, 2009/936/WSiSW i 2009/968/WSiSW, <https://eur-lex.europa.eu/summary/glossary/europol.html?locale=pl>; (dostęp 25.11.2021); *Wersja skonsolidowana traktatu o Unii Europejskiej*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, t. 53, powiadomienie nr 2010/C 83/01.

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA (ETPC) – organ sądownictwa z siedzibą w Strasburgu, utworzony w 1959 r. na podstawie Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej Konwencja) sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., która weszła w życie w 1953 r. Obecnie stronami Konwencji jest 46 państw członkowskich → R a d y E u r o p y . Polska przystąpiła do Konwencji w 1993 r.

Konwencja jest fundamentem europejskiej demokracji. Zapewnia wyjątkowy porządek prawny w zakresie ochrony praw jednostki i demokracji. Do jej najważniejszych postanowień należą prawa do: życia, rzetelnego procesu sądowego w sprawach cywilnych i karnych, poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wyrażania opinii, wolności myśli, sumienia i wyznania, rzetelnego środka odwoławczego, poszanowania mienia, głosowania i kandydowania w wyborach. Konwencja i protokoły do niej

zakazują równocześnie: tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, arbitralnego i bezprawnego pozbawienia wolności, → d y s k r y m i n a - c j i [t. 5] w korzystaniu z wolności i praw wymienionych w Konwencji i protokołach, wydalenia przez państwo jego obywateli lub odmawiania im prawa wjazdu, kary śmierci, zbiorowego wydalenia cudzoziemców. Należy zaznaczyć, że skargi do ETPC mogą wносить zarówno obywatele państw stron Konwencji, jak i obywatele państw znajdujących się pod jurysdykcją państwa strony Konwencji. Zdarza się również, że zakres stosowania Konwencji wykracza poza granice państw stron Konwencji. Tak było w wypadku Wielkiej Brytanii, która została skazana za śmierć → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] w trakcie akcji przeprowadzonej przez brytyjskich → ż o ł - n i e r z y [t. 4] na terenie Iraku. W historii orzeczeń Trybunału dochodziło także do sytuacji, gdy państwo strona Konwencji zostało skazane za czynność popełnioną na jego terytorium i za jego przyzwoleniem przez inne państwo. Przykładem jest skazanie Macedonii Północnej za tortury przeprowadzone na jej terytorium wobec osoby podejrzanej o → t e r r o r y z m [t. 4]. Czynu tego dopuścili się agenci Centralnej Agencji Wywiadowczej (Central Intelligence Agency, CIA) w obecności służb macedońskich.

W skład Trybunału wchodzi sędziowie, których liczba odpowiada liczbie stron Konwencji. Są oni wybierani większością głosów Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z listy 3 kandydatów, którą przedkładają państwa strony Konwencji. Sędziowie są wybierani na okres 9 lat bez prawa do reelekcji. Muszą oni posiadać stosowne kwalifikacje i kompetencje. Ponadto muszą prezentować odpowiedni poziom moralny. Są oni niezależni i niezawisli. W okresie sprawowania swoich funkcji korzystają z przewidzianych dla nich przywilejów i immunitetów. We wszystkich sprawach powierzonych Trybunałowi orzekają sędziowie zasiadający w składzie: 1 sędziego, Komitetu (3 sędziów), Izby (7 sędziów), Wielkiej Izby (17 sędziów).

Celem ETPC jest stanie na straży poszanowania przepisów Konwencji. Czyni to przez rozpatrywanie skarg (tzw. skarga indywidualna) oraz wydawanie opinii doradczych na wniosek Komitetu Ministrów Rady Europy. Skarga indywidualna musi zostać złożona na podstawie art. 34 Konwencji. W praktyce oznacza to, że Trybunał może przyjmować skargi każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, które uważają, że stały się ofiarami naruszenia Konwencji lub jej protokołów dodatkowych przez państwo stronę Konwencji. Skarga indywidualna musi spełniać wymogi art. 47 regulaminu Trybunału. Aby skarga została rozpatrzona przez Trybunał, należy sporządzić ją na oficjalnym formularzu skargi (chyba że Trybunał postanowi inaczej). Formularz skargi powinien zawierać wszelkie dane osobowe, jak: imię i nazwisko, datę urodzenia, adres zamieszkania skarżącego. Jeśli skarżący jest jednostką organizacyjną, powinien podać pełną nazwę, datę zawiązania lub rejestracji, numer, pod jakim jednostka organizacyjna została zarejestrowana, oraz adres siedziby. W sytuacji gdy skarżący jest reprezentowany przez pełnomocnika, na formularzu skargi powinny zna-

leżć się: jego imię i nazwisko, adres zamieszkania, numer telefonu, faks. Dokument taki powinien zawierać oryginalny podpis osoby skarżącej wraz z datą wyznaczenia pełnomocnika oraz oryginalny podpis adwokata lub radcy prawnego.

Niezbędne jest, by na formularzu skargi widniały nazwa strony lub stron Konwencji, przeciwko którym skierowana jest skarga, zwięzły i czytelny opis stanu faktycznego, zwięzłe i czytelne oświadczenie dotyczące zarzucanego naruszenia lub naruszeń Konwencji wraz z uzasadnieniem, a także zwięzłe i czytelne oświadczenie o spełnieniu kryteriów dopuszczalności. Skarżący może uzupełnić powyższe → i n f o r m a c j e [t. 2] o dokumenty przedstawiające stan faktyczny i zarzucane naruszenie Konwencji wraz z uzasadnieniem. Nie mogą one jednak przekraczać 20 stron objętości. Formularz skargi musi zostać podpisany przez skarżącego lub jego pełnomocnika. Należy dołączyć do niego: kopie wszelkich dokumentów odnoszących się do przedmiotu skargi (orzeczenia sądowe lub inne decyzje), kopie dokumentów i decyzji świadczących o tym, że wyczerpano wszelkie krajowe środki odwoławcze i zachowano termin 4 miesięcy od daty podjęcia ostatecznej decyzji, kopie stosownych dokumentów, jeśli zarzuty zostały przedłożone do rozpoznania w innym międzynarodowym postępowaniu wyjaśniającym lub ugodowym, kopię dokumentu lub dokumentów świadczących o tym, że jednostka organizacyjna wnosząca skargę ma umocowanie do działania w imieniu tej organizacji. Wszystkie dokumenty przedłożone na poparcie skargi muszą być wymienione w porządku chronologicznym, ponumerowane i dokładnie opisane. Jeśli skarżący nie życzy sobie ujawniania swojej tożsamości, powinien to zaznaczyć i wskazać przyczyny uzasadniające odstąpienie od zasady publicznego dostępu do informacji w postępowaniu przed Trybunałem. W takiej sytuacji ETPC może zezwolić na zachowanie anonimowości lub przyznać ją z własnej inicjatywy. Jeśli wymogi przedstawione w art. 47 regulaminu Trybunału nie zostaną spełnione, to ETPC może zdecydować o tym, że skarga nie zostanie rozpatrzona. Wyjątek od tego stanowią sytuacje, gdy: skarżący przedstawił zadowalające wyjaśnienie powodów, dla których nie mógł sprostać wymogom, skarga dotyczy wniosku o zastosowanie środka tymczasowego, Trybunał zadecyduje inaczej z własnej inicjatywy lub na wniosek skarżącego.

Za datę wniesienia skargi indywidualnej przyjmuje się datę wysłania (data stempla pocztowego) do Trybunału formularza skargi. Jednakże w tym względzie i z ważnych powodów ETPC może postanowić o ustanowieniu innej daty jako daty wniesienia skargi. Trybunał może również zażądać, by skarżący przedłożył mu niezbędne informacje lub dokumenty, równocześnie wskazując formę lub sposób ich przedłożenia. Przesłanie formularza skargi nie jest równoznaczne z tym, że skarga zostanie przez Trybunał rozpatrzona. Ten bowiem bada przesłany formularz skargi pod kątem spełnienia wymogów art. 47 regulaminu Trybunału, analizuje również, czy złożona skarga spełnia wszystkie warunki dopuszczalności.

Warunki dopuszczalności to zestaw formalnych wymogów, które musi spełnić skarga, aby można było poddać ją rozpatrzeniu. Podstawowym z nich jest to, by skarga

wniesiona została dopiero po wyczerpaniu wszystkich krajowych środków odwoławczych i w ciągu 4 miesięcy od podjęcia ostatecznej decyzji. Skarga musi dotyczyć złamania postanowień Konwencji lub protokołów dodatkowych przez państwa strony i jest ona w oczywisty sposób uzasadniona. Co więcej, w wyniku pogwałcenia przepisów Konwencji lub protokołów dodatkowych skarżący musi doznać znacznego uszczerbku. Trybunał nie rozpatruje skarg anonimowych lub takich, które są co do istoty identyczne ze sprawą już rozpatrzoną przez Trybunał, lub takich, które dotyczą sprawy poddanej innej międzynarodowej procedurze dochodzenia i rozstrzygnięcia. Skarga musi również zawierać nowe, istotne informacje. Ze skargą może wystąpić jedynie osoba pokrzywdzona bezpośrednio lub pośrednio przez naruszenie Konwencji lub protokołów do niej przynależnych. Należy zaznaczyć, że ETPC nie bada skarg przeciwko państwu stronie Konwencji, które dotyczyły wydarzeń zaistniałych przed przystąpieniem państwa strony do Konwencji.

Do czasu podjęcia decyzji o dopuszczalności skargi wnoszący ją może posługiwać się własnym językiem lub językiem innego państwa strony Konwencji, które uznało system skarg indywidualnych. Dopiero w dalszym toku postępowania korespondencja będzie przekazywana skarżącemu w jednym z 2 języków Trybunału, tj. w języku francuskim lub angielskim, zgodnie z oświadczeniem skarżącego dotyczącym wyboru języka.

Po uzyskaniu przez ETPC wszystkich informacji niezbędnych do rozpatrzenia sprawy skarga, w zależności od jej typu, zostanie przydzielona jednemu ze składów sędziowskich Trybunału: jednemu sędziemu, Komitetowi lub Izbie. Jeśli skarga w sposób oczywisty jest niedopuszczalna z powodu niespełnienia wszystkich wymaganych kryteriów dopuszczalności, ETPC orzeka jednoosobowo. Decyzja o niedopuszczalności jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu. Jeśli sprawa zostanie uznana za sprawę powtarzalną, tj. dotyczącą kwestii, w której Trybunał orzekał już wielokrotnie, zostanie ona przydzielona Komitetowi w składzie 3 sędziów. Jeżeli zaś sprawa nie zostanie uznana za sprawę powtarzalną, to zostanie ona rozpatrzona przez Izbę w składzie 7 sędziów. Izba może jednak również uznać sprawę za niedopuszczalną. W tej sytuacji decyzja także będzie ostateczna. Po stwierdzeniu, że skarga jest dopuszczalna, Izba bada jej zasadność. Żadna skarga nie może być bezpośrednio przekazana do Wielkiej Izby 17 sędziów. Izba może jednak zrzec się właściwości na rzecz Wielkiej Izby bądź też sprawa może zostać przekazana do Wielkiej Izby na dalszym etapie postępowania. Najczęściej tego typu sytuacja występuje wtedy, gdy w sprawie pojawia się istotna kwestia dotycząca interpretacji Konwencji lub gdy istnieje → r y z y k o sprzeczności z wcześniejszą decyzją Trybunału. Sprawa może również zostać przekazana do Wielkiej Izby, gdy wniesie o to jedna ze stron przed upływem terminu 3 miesięcy od wydania orzeczenia przez Izbę. Trybunał jednak akceptuje tego typu wnioski w wyjątkowych sytuacjach.

Trybunał zawiadamia pozwany rząd o wniesieniu skargi i umożliwia mu przedłożenie pisemnego stanowiska dotyczącego sprawy. Strona skarżąca otrzymuje również

pismo sporządzone przez pozwany rząd, by mogła się do niego odnieść. Na tym etapie postępowania Trybunał prosi skarżącego o wyznaczenie pełnomocnika. Należy zaznaczyć, że w sytuacji, gdy Trybunał uzna skargę za dopuszczalną, będzie on zachęcał strony do polubownego załatwienia sprawy. Tym samym strony zostaną wezwane do zawarcia porozumienia kończącego sprawę. Jeśli ugoda nie zostanie osiągnięta, Trybunał rozpozna skargę „co do istoty sprawy” – zadecyduje, czy nastąpiło naruszenie Konwencji. Postępowanie przed ETPC ma formę pisemną.

W wyjątkowych sytuacjach Trybunał rozpatruje sprawę na posiedzeniu jawnym i w obecności kamer. Posiedzenie jest wówczas rejestrowane i upubliczniane na stronie internetowej ETPC. Skarga jest rozpatrywana bez pobierania opłat sądowych. Skarżący jest jednak zobowiązany do pokrycia własnych kosztów, np. honorarium adwokata lub radcy prawnego, wydatki związane z uzyskaniem dodatkowych informacji i kopii dokumentów, koszty prowadzenia korespondencji. Skarżący może ubiegać się o pomoc finansową na pokrycie kosztów pomocy prawnej. Ta może być jednak przyznana na późniejszym etapie postępowania przed ETPC.

Jeśli Trybunał rozpatruje skargę, badając, czy doszło do naruszenia Konwencji lub protokołów, postępowanie może zakończyć się w dwojaki sposób: ETPC może stwierdzić, że nie doszło do naruszenia Konwencji lub protokołów albo że doszło do ich naruszenia. Jeśli Trybunał orzeknie, że Konwencja lub protokoły zostały złamane przez państwo stronę Konwencji, Trybunał może przyznać zadośćuczynienie skarżącemu. Wyroki ETPC muszą zostać uzasadnione. Jeśli sędziowie nie byli jednomyślni, to każdy z sędziów może wnieść do wyroku zdanie odrębne. Jeśli orzeczenie zostanie wydane przez Komitet, jest ono ostateczne i strony nie mogą go zaskarżyć. Z kolei wyrok Izby uprawomocnia się z upływem 3 miesięcy od dnia jego wydania. W tym czasie zarówno skarżący, jak i strona pozwana mają prawo wnioskować o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby, by ta dokonała jej ponownego rozpoznania. Trybunał akceptuje jednak wnioski o przekazanie w wyjątkowych sytuacjach. Orzeczenia Wielkiej Izby są ostateczne i nie przysługuje od nich odwołanie. Trybunał przekazuje akta sprawy Komitetowi Ministrów Rady Europy, gdy wyrok stwierdzający naruszenie staje się ostateczny. Komitet odpowiada za nadzór nad wykonaniem orzeczeń ETPC. Przekazanie akt oznacza, że postępowanie przed Trybunałem uległo zakończeniu. Wyrok podlega opublikowaniu.

Druga ze wspomnianych funkcji ETPC dotyczy wydawania opinii doradczych. Trybunał na wniosek Komitetu Ministrów Rady Europy może wydawać opinie doradcze w kwestiach prawnych, dotyczących wykładni Konwencji i jej protokołów. Opinie te nie mogą dotyczyć treści i zakresu praw i wolności określonych w Konwencji i jej protokołach ani jakichkolwiek innych zagadnień, które Trybunał lub Komitet mógłby rozpatrywać w wyniku postępowania podjętego na podstawie postanowień Konwencji. Decyzje Komitetu w sprawie wniosku o wydanie opinii doradczej przez Trybunał są podejmowane większością głosów przedstawicieli uprawnionych do zasiadania w Ko-

mitacie. Opinia doradcza ETPC zawiera uzasadnienie. Jeśli opinia doradcza w całości lub części nie wyraża jednomyślnej opinii sędziów, każdy sędzia jest uprawniony do załączenia opinii odrębnej.

Paulina Szeląg

European Court of Human Rights, *Film o Europejskim Trybunale Praw Człowieka (Polish version)*, <https://www.youtube.com/watch?v=C4-R-1Kqj0> (dostęp 15.05.2023); European Court of Human Rights, *Rules of Court*, Strasbourg, 23.06.2023, https://www.echr.coe.int/Documents/Rules_Court_ENG.pdf (dostęp 30.06.2023); Kancelaria Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Pytania i odpowiedzi*, https://www.echr.coe.int/Documents/Questions_Answers_POL.pdf (dostęp 15.05.2023); Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284; *Moja skarga do ETPC: W jaki sposób składać skargę i jak jest ona rozpatrywana*, https://www.echr.coe.int/Documents/Your_Application_POL.pdf (dostęp 15.05.2023); P. Tacik, *Europejski Trybunał Praw Człowieka*, [w:] *Sądy i trybunały oraz pozasądowe sposoby załatwiania sporów międzynarodowych. Perspektywa polska*, B. Kuźniak (red.), C.H. Beck, Warszawa 2015.

EUROPEJSKIE CENTRUM DOSKONALENIA DS. PRZECIWDZIAŁANIA ZAGROŻENIOM HYBRYDOWYM (The European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats, Hybrid CoE) – to międzyrządowy think tank z siedzibą w Helsinkach (Finlandia) dla praktyków i ekspertów, który koncentruje się na przeciwdziałaniu → z a g r o ż e n i o m h y b r y d o w y m [t. 4] pod auspicjami Unii Europejskiej i → N A T O [t. 3], takim jak → c y b e r a t a k i [t. 1], → p r o p a g a n d a [t. 3] i → d e z i n f o r m a c j a. Większość pracy centrum jest poświęcona prowadzeniu szkoleń, organizacji warsztatów dla decydentów i praktyków, testowaniu nowych pomysłów, poprawie sposobów wymiany → i n f o r m a c j i, a także opracowaniu białych ksiąg na temat zagrożeń hybrydowych, takich jak słabości sieci elektrycznej lub możliwe wykorzystanie niejasnych przepisów. Centrum promuje zarówno świadomość sytuacyjną i odporność, jak i zdolność do reagowania na zagrożenia hybrydowe.

Centrum zostało formalnie utworzone 11 kwietnia 2017 r. na mocy fińskiego prawa z protokołem ustaleń między 8 państwami europejskimi (Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Szwecja, Polska, Finlandia, Łotwa, Litwa) i USA oraz zgodnie z decyzjami UE i NATO. Obecni byli także przedstawiciele Służby Działań Zewnętrznych UE i NATO. W uroczystości udział wzięli m.in. sekretarz generalny NATO i prezydent Finlandii. Przemawiając na tym wydarzeniu, sekretarz generalny NATO J. Stoltenberg zwrócił uwagę, że zagrożenia hybrydowe dotyczą szerokiej gamy możliwych ataków, „od tweetów po czołgi i od propagandy po prowadzenie wojny”, że działania Moskwy skutkowały zacieśnieniem współpracy w regionie, a centrum stanowi dowód, że „Europa szybko reaguje na Rosję”. Stoltenberg podkreślił również szczególną rolę Finlandii w stosunkach z Rosją, z którą ma ona „dłuższą granicę niż wszystkie kraje

NATO razem wzięte”. Prezydent Finlandii dodał, że najlepszym sposobem przeciwstawienia się zagrożeniom hybrydowym jest „jedność społeczeństw i chęć obywateli do obrony własnego państwa”.

Podobnie F. Mogherini, szefowa polityki zagranicznej UE, powiedziała, że centrum jest znakiem tego, że obie organizacje – UE i NATO – współpracują na „bezpprecedensowym poziomie”, o czym świadczy utworzenie Centrum w Finlandii, kraju UE niebędącym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. „Silna Unia Europejska pod względem bezpieczeństwa i obrony czyni także NATO silniejszym” – stwierdziła Mogherini. → *Z a g r o ż e n i a* [t. 4] wprowadzające w błąd nie są nowością, są bowiem znane od czasów konia trojańskiego, nowością jest natomiast zakres niebezpieczeństw i ich szybkość; stworzenie centrum jest odpowiedzią Europy na zagrożenia hybrydowe ze strony Rosji.

Centrum zostało zainaugurowane 3 października 2017 r., na jego działanie przeznaczono roczny budżet w wysokości 1,5 mln EUR (2,8 mln EUR w 2020 r.). Potrzebę utworzenia takiej jednostki skomentował podczas konferencji prasowej fiński minister spraw zagranicznych T. Soyni: „Centrum stanowi prawdziwy bodziec dla współpracy UE – NATO. Działalność hybrydowa stała się stałym wyzwaniem dla bezpieczeństwa europejskiego”. Prezydent Finlandii S. Niinistö oświadczył podczas uroczystości otwarcia centrum, że jego kraj ma nadzieję wnieść wkład w rozwijanie metod pozwalających przeciwdziałać zagrożeniom hybrydowym. Podkreślił znaczenie zachowania spokoju, ponieważ „wiele takich zagrożeń na pierwszy rzut oka wygląda gorzej, niż jest w istocie”. Wystarczy jednak zachować zimną krew, żeby skutecznie sobie z nimi poradzić, a w tym Finlandia ma bogate doświadczenie, którym chętnie podzieli się z innymi. „Musimy zrozumieć na poziomie strategicznym cele i środki naszych przeciwników” – mówił. Od tego czasu centrum nadal cieszy się najwyższą uwagą: Niinistö reklamuje je jako kluczowy wkład w → *b e z p i e c z e ń s t w o e u r o p e j s k i e* [t. 1], a sekretarz obrony USA J. Mattis wyraził pochwałę działania instytucji podczas wizyty w Helsinkach w listopadzie 2019 r., nazywając ją „tak potrzebną w naszych czasach”.

Zaraz po otwarciu centrum w Helsinkach stało się ono celem ataku w postaci rozpowszechniania o nim nieprawdziwych informacji za pośrednictwem internetu i → *m e d i ó w s p o ł e c z n o ś c i o w y c h* [t. 3], za którymi stała Rosja.

Jednym z głównych zadań centrum jest określenie, w jaki sposób różne słabości, takie jak słabo chroniona sieć elektryczna lub niejasne prawo, mogą zostać wykorzystane przez nieprzyjaciela w nieprzewidziany sposób. Instytucja stara się również odnaleźć najlepsze sposoby obrony przed takimi atakami. W tym duchu centrum jest bardziej wewnętrznym ośrodkiem analitycznym niż grupą zadaniową zajmującą się obalaniem propagandy lub śledzeniem → *h a k e r ó w w → c y b e r p r z e s t r z e n i* [t. 1].

Celami Hybrid CoE są:

- zapewnienie demokratycznego procesu decyzyjnego i rozpowszechnianie dobrych praktyk;
- wzmocnienie ogólnego podejścia do → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] na poziomie krajowym, UE i współpracy międzynarodowej;
- zacieśnienie współpracy między UE i NATO, polegające na walcząc zagrożeniami hybrydowymi;
- wspieranie aktywności na rzecz wzmocnienia zdolności cywilnych i militarnych do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym;
- podniesienie świadomości i zrozumienia na temat zagrożeń hybrydowych i podatności na zagrożenia w społeczeństwach, które można wykorzystać w operacjach hybrydowych i obrona przed nimi.

Główne funkcje Hybrid CoE to:

- być platformą dla narodów, by wspólnie dzielić się najlepszymi praktykami, budować zdolności, testować nowe pomysły i ćwiczyć obronę przed zagrożeniami hybrydowymi;
- być neutralnym pośrednikiem między UE i NATO poprzez strategiczne dyskusje i ćwiczenia;
- prowadzić rozmowę na temat przeciwdziałania hybrydom poprzez badania i wymianę najlepszych praktyk.

Powstanie Hybrid CoE poprzedzały różne spotkania państw UE. W maju 2015 r. Rada do Spraw Zagranicznych UE upoważniła Wysokiego Przedstawiciela UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa do przygotowania wniosków w odpowiedzi na zagrożenia hybrydowe. Rada Europejska w czerwcu 2015 r. wezwała również do podjęcia działań w celu rozwiązania zagrożeń hybrydowych. 27 stycznia 2016 r. Komitet Ministrów UE poinformował, że Finlandia zbada możliwość ustanowienia ewentualnego centrum. W następstwie sprawozdań Rada do Spraw Zagranicznych przedstawiła swoje konkluzje 19 kwietnia 2016 r., zachęcając państwa członkowskie do rozważenia ustanowienia centrum wiedzy specjalistycznej. Inicjatywa powstania takiego centrum pochodzi ze wspólnego komunikatu Komisji Europejskiej i wysokiej przedstawiciel, przedstawionego w Brukseli 6 kwietnia 2016 r. Parlamentowi Europejskiemu i Radzie pod nazwą Wspólne ramy przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym – reakcja Unii Europejskiej. 8 lipca 2016 r. Rada Europejska, przewodniczący Rady Europejskiej, przewodniczący Komisji i sekretarz generalny NATO zadeklarowali w Warszawie potrzebę zwalczania zagrożeń hybrydowych, a następnie we wspólnej deklaracji UE i NATO wezwano członków do stworzenia centrum przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym. Inicjatywę poparto we wspólnym zbiorze wniosków dotyczących wdrożenia wspólnej deklaracji UE i NATO, zatwierdzonym przez Radę UE i Radę Północnoatlantycką w dniu 6 grudnia 2016 r. 24 maja 2017 r. rząd fiński przedłożył Parlamentowi projekt ustawy o Europejskim Centrum ds. Zwalczania Zagrożeń Hybrydowych. Ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca 2017 r.

Od kwietnia 2017 r. liczba uczestniczących państw wzrosła z 9 do 27 w styczniu 2020 r., a kilka kolejnych państw wyraża coraz większe zainteresowanie przystąpieniem do centrum. Uczestnikami centrum są: Austria, Kanada, Cypr, Republika Czeska, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Włochy, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Czarnogóra, Holandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowenia, Hiszpania, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Centrum ściśle współpracuje z UE i NATO. Członkostwo jest otwarte dla wszystkich państw członkowskich UE i sojuszników NATO.

Podobne centra istnieją już w Estonii, na Łotwie i Litwie, jednak Hybrid CoE jako pierwsze połączyło sojusz wojskowy z auspicjami UE. Co więcej, nowe centrum ma funkcjonować jako uzupełnienie innych centrów i podkreślać zwiększoną współpracę między UE a NATO od czasu → a n e k s j i [t. 1] Krymu przez Rosję i → w o j n y [t. 4] w Ukrainie w 2014 r. Hybrid CoE powstało w celu zbadania „wojny hybrydowej” – strategicznego wykorzystania dyplomacji, polityki, mediów, cyberprzestrzeni i wojska w celu destabilizacji i osłabienia rządu przeciwnika. W tym czasie stosunki między Rosją a Zachodem osiągnęły pozostawały napięte. W centrum tego rosnącego sporu jest wykorzystanie przez FR połączenia wojskowej postawy, dezinformacji i technologii XXI w.: rosyjskie odrzutowce sondowały fińską i szwedzką przestrzeń powietrzną; rosyjska propaganda atakowała kraje bałtyckie – Estonię, Łotwę i Litwę; USA oskarżyły Kreml o ingerowanie w wybory w 2016 r. Moskwa zaprzeczyła wtrącaniu się w wewnętrzne sprawy innych krajów i twierdziła, że jej postawa wojskowa jest uzasadnioną reakcją na wkraczanie NATO w jej granice. W tym kontekście nowe centrum dąży do znalezienia skutecznych sposobów przeciwstawienia się zagrożeniom hybrydowym ze strony Rosji.

Praca nowego centrum nie ogranicza się wyłącznie do śledzenia połączenia jawnej i tajnej taktyki Kremla, koncentruje się również na tym, w jaki sposób grupy takie jak ISIS (→ P a ń s t w o I s l a m s k i e [t. 3]) wykorzystują media społecznościowe i propagandę do dalszego przekazywania swoich wiadomości. Ponadto, oprócz zewnętrznych zagrożeń, centrum bada również, w jaki sposób problemy wewnętrzne, takie jak napięcia na tle rasowym i nierówności ekonomiczne, mogą być wykorzystywane w celu osłabienia demokratycznych rządów.

Centrum zostało podzielone na 4 główne obszary, a za każdy obszar odpowiada jedno z państw członkowskich. Wielka Brytania prowadzi badania ds. hybrydowych metod wywierania wpływu, Szwecja – badania dla podmiotów niepaństwowych, Finlandia ds. słabości i odporności państw członkowskich centrum, dzięki czemu uczestnicy inicjatywy dzielą się najlepszymi praktykami w kwestiach takich jak odporność systemów prawnych, bezpieczeństwo obszarów morskich i portów, sieci elektroenergetyczne, → d r o n y i zakłócanie wyborów. Czwarty obszar – do spraw → s t r a t e g i i [t. 4] i obrony w odniesieniu do → w o j n y h y b r y d o w e j [t. 4] – jest kierowany przez Niemcy.

W kwietniu 2019 r. Centrum Hybrid COE zorganizowało regionalne seminarium w celu wymiany najlepszych praktyk w dziedzinie zwalczania zagrożeń hybrydowych w gronie państw nordyckich i bałtyckich, we współpracy z Dowództwem Sił Operacji Specjalnych NATO. Jednym z wniosków była konieczność wypracowania ogólnorządowych i ogólnospołecznych metod reagowania na zagrożenia hybrydowe. Przedsięwzięciu temu służy współpraca regionalna – Centrum i NATO będą współpracować nad organizacją podobnych seminariów w innych regionach.

W maju 2019 r. Hybrid CoE wspólnie z UE i NATO zorganizowały warsztaty symulacyjne dotyczące ochrony portów w warunkach zagrożeń hybrydowych, w trakcie których to spotkań analizowano sposoby zmniejszania zagrożeń hybrydowych skierowanych przeciwko europejskim portom oraz metody zwiększania ich odporności.

Wszystkie państwa uczestniczące w centrum wnoszą duży wkład w jego wysiłki. 4 państwa podjęły się wiodących ról w ramach centrum, a 6 z nich wspiera także centrum poprzez delegowanie pracowników do sekretariatu w Helsinkach. Konkretnym przykładem wkładu pojedynczego państwa jest wszechstronne szkolenie w zakresie bezpieczeństwa organizowane przez centrum we współpracy z fińskimi siłami zbrojnymi, które jest kierowane do państw członkowskich NATO oraz wybranych państw partnerskich, aby wspierać je w wypracowaniu szerokiego podejścia lub syntezy doktryn w celu zwalczania zagrożeń hybrydowych. Podstawą jest wielokierunkowy fiński model bezpieczeństwa, ale jest on omawiany w kontekście doświadczeń innych państw i instytucji w zakresie wszechstronnego bezpieczeństwa.

W sierpniu 2019 r. na stanowisko dyrektora centrum na 5-letnią kadencję została powołana doktor nauk politycznych T. Tiilikainen, która wcześniej była dyrektorem Fińskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Przed mianowaniem na to stanowisko w 2010 r. była dyrektorem sieci studiów europejskich na Uniwersytecie Helsińskim (2003–2009), pracowała również w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Finlandii w latach 2007–2008. Jak podkreśliła:

Zagrożenia hybrydowe stały się nieodłączną częścią środowiska bezpieczeństwa zarówno w Finlandii, jak i innych demokratycznych społeczeństwach, dlatego ważne jest, aby wyzwania, które stawiają przed społecznością, były rozwiązywane we współpracy.

Hybrid CoE ma służyć jako centrum wiedzy specjalistycznej wspierające indywidualne i zbiorowe wysiłki krajów uczestniczących w celu zwiększenia ich zdolności cywilno-wojskowych, odporności i gotowości do przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym ze szczególnym uwzględnieniem w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Centrum ma zamiar oferować to wspólne doświadczenie i wiedzę fachową z korzyścią dla wszystkich uczestniczących krajów, a także UE i NATO. Centrum będzie stosować kompleksowe, międzynarodowe, multidyscyplinarne i akademickie podejście.

Raporty zlecone przez Hybrid CoE to dokładne, pogłębione badania lub produkty wspólnych projektów instytucji. Raporty te mają na celu kompleksowe zrozumienie zagadnień związanych z zagrożeniami hybrydowymi. Przedstawiają one zalecenia polityczne lub inne praktyczne wnioski.

Raporty są wynikiem spotkań grup ekspertów na dany temat, kształtują dyskurs akademicki z nim związany, podkreślają główne trendy, wskazują różne perspektywy i służą jako materiał pomocniczy dla decydentów. Mają na celu rozróżnienie między tym, co naprawdę stanowi zagrożenie, a tym, co wydaje się zagrożeniem, i tym, co może się stać. Badania i analizy Hybrid CoE angażują zespoły ekspertów w 11 następujących tematach: → *t e r r o r y z m* [t. 4], bezpieczeństwo, informacja, gospodarka, prawo, energia, → *c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o* [t. 1], Rosja, Chiny, Bałkany i Bliski Wschód. Każdy raport jest przygotowany przez najwyższej ocenianych ekspertów akademickich w danej dziedzinie z każdego z państw członkowskich.

Natowska strategia zapobiegania zagrożeniom hybrydowym opiera się na wzmacnianiu koordynacji działań z UE, większym wykorzystaniu sojuszniczych struktur wywiadowczych, zwiększeniu częstotliwości ćwiczeń oraz → *p r z e c i w d z i a ł a n i u d e z i n f o r m a c j i* [t. 3]. Nowa instytucja już wpisała się w działania pozostałych centrów eksperckich, które obecnie zaangażowane są w zwalczanie zagrożeń hybrydowych, takich jak Centrum Strategicznej Komunikacji w Rydze i Centrum Obrony Cybernetycznej w Tallinie. Wszystkie te instytucje mają charakter ekspercki, stanowią wsparcie merytoryczne, jednak nie posiadają statusu oficjalnych departamentów NATO.

Chociaż osiągnięto już dużo, wciąż wiele pozostaje do zrobienia, w pierwszym rzędzie jest to przejście od opisywania zagrożeń do przeciwdziałania im. W dziedzinie szkolenia i ćwiczeń należy wskazać zapotrzebowanie na ćwiczenia sztabowe oraz dyskusje prowadzone na podstawie scenariusza, które mogą być rozgrywane wspólnie albo jako indywidualne ćwiczenia krajowe. Państwa uczestniczące w tych działaniach powinny sobie ufać i wspierać się w identyfikowaniu narodowych słabości oraz powinny wspólnie budować odporność. Wspólne zrozumienie zagrożeń hybrydowych jest z konieczności ciągłym procesem, który wymaga nieprzerwanej uwagi, badań i upowszechniania danych. Tak długo, jak nie wszystkie spośród państw członkowskich NATO i UE przystąpią do centrum, tak długo będą istnieć możliwości jego rozbudowy.

Przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym w szybkim czasie stało się głównym mechanizmem wzmocnionej współpracy pomiędzy NATO a UE, przede wszystkim w oparciu o wzajemne interesy. Ponieważ centrum nie jest organem ani UE, ani NATO, ale samodzielnym podmiotem prawnym, może ono odgrywać unikalną rolę w dziedzinie ułatwiania i wzmacniania tej współpracy. Centrum jest częścią większego wysiłku NATO i UE, aby połączyć wiedzę ekspercką swoich członków i pomóc im szybko dostosować się do zmieniającego się oblicza konfliktów. Wśród rosnących doniesień

o wtrącaniu się Kremla w sprawy państw zachodnich, od → z i e l o n y c h l u d z i - k ó w [t. 4] wykorzystywanych podczas aneksji Krymu przez Moskwę w 2014 r. po ingerencję w wybory prezydenckie w USA w 2016 r. i inne wybory w państwach UE, NATO zwiększyło swoją obecność na wschodniej flance, a wielu członków sojuszu zwiększa wydatki na obronę.

Olga Wasiuta

EU And NATO Welcome Hybrid CoE. 4.10.2017, StratComCoE.org (dostęp 15.02.2020); A. Hagelstam, *Cooperating to Counter Hybrid Threats*, „Nato Review” 23.11.2018, NATO.int/docu/review (dostęp 15.02.2020); *Hybrid CoE. The European Centre of Excellence for Countering Hybrid Threats*, HybridCoE.fi (dostęp 15.02.2020); R. Standish, *Inside a European Center to Combat Russia’s Hybrid Warfare*, 18.01.2018, ForeignPolicy.com (dostęp 15.02.2020); tenże, *Finland Opens a New Center to Fight „Hybrid Threats” from Russia and Beyond*, 3.10.2017, Pri.org (dostęp 15.02.2020).

EUROPEJSKIE CENTRUM STUDIÓW NAD BEZPIECZEŃSTWEM GEORGE’A C. MARSHALLA – (ang. The George C. Marshall European Center for Security Studies) renomowany międzynarodowy instytut studiów nad → b e z p i e - c z e ń s t w e m [t. 1] i → o b r o n n o ść i ą, promujący dialog i zrozumienie między narodami Ameryki Północnej, Europy i Azji. Jest jednym z pięciu Regionalnych Centrów Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych i jedynym centrum bilateralnym. Jest to również jedyny ośrodek regionalny dla Federalnego Ministerstwa Obrony Niemiec (FMON) – znajduje się w Garmisch-Partenkirchen. Jako instrument współpracy niemiecko-amerykańskiej, Centrum zajmuje się regionalnymi i transnarodowymi kwestiami bezpieczeństwa dla amerykańskiego Departamentu Obrony i niemieckiego FMON, a jednocześnie utrzymuje kontakt z przedstawicielami 10 krajów partnerskich i rozległą siecią specjalistów ds. bezpieczeństwa.

Centrum nosi imię amerykańskiego generała i sekretarza stanu George’a Catletta Marshalla Jr., który opowiadał się za znaczącym gospodarczym i politycznym zaangażowaniem USA w powojenne odrodzenie Europy, jako Plan Marshalla – plan, który uratował miliony Europejczyków od głodu i sowieckiej dominacji.

Centrum, wspierane dwustronnie przez rządy UA oraz RFN, może się pochwalić międzynarodowym wydziałem i personelem z przedstawicielami 10 krajów partnerskich. Oprócz wspierania → s t r a t e g i i i celów współpracy w zakresie bezpieczeństwa w Europie, placówka wspiera 5 państw Azji Południowej i Środkowej: Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan. Podobną relację ma z Mongolią.

Poprzez inicjatywy edukacyjne w zakresie bezpieczeństwa prowadzone przez to centrum są kontynuowane dziedzictwo, cele i ideały planu Marshalla. Misja ośrodka obejmuje stworzenie bardziej stabilnego → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń - s t w a [t. 4] poprzez rozwój demokratycznych instytucji i stosunków, zwłaszcza w dziedzinie obronności, promowanie aktywnej, pokojowej współpracy w zakresie

bezpieczeństwa oraz umacnianie trwałych partnerstw między narodami Ameryki Północnej, Europy i Azji. Centrum prowadzi wiele unikatowych programów, w których uczestniczyło do tej pory ponad 14,6 tys. urzędników z co najmniej 157 krajów. Wszystkie programy są prowadzone w języku angielskim.

W strategicznych zainteresowaniach centrum mieszczą się stosunki transatlantyczne, zagadnienie konkurencji wielkich mocarstw na tle roli Rosji i Chin w Europie, reforma obronna Ukrainy, Bałkany Zachodnie, związek między europejskimi a afrykańskimi wyzwaniami bezpieczeństwa, Daleka Północ oraz stosunki między NATO [t. 3] a UE. Centrum Marshalla przyczynia się do współpracy w zakresie bezpieczeństwa poprzez dostosowaną, profesjonalną edukację i badania, dialog oraz wytrwałe, wnikliwe i przemyślane zgłębianie problemów, z którymi boryka się świat.

Po nieudanej próbie zamachu stanu w sierpniu 1991 r. w Rosji specjaliści od obrony USA dostrzegli potrzebę istnienia instytucji takiej jak Centrum Marshalla. Amerykańskie Dowództwo Europejskie zaczęło opracowywać propozycje rozszerzenia kontaktów obronnych i bezpieczeństwa z wschodzącymi demokracjami Europy Środkowo-Wschodniej i Eurazji, aby pozytywnie wpłynąć na rozwój struktur bezpieczeństwa właściwych dla państw demokratycznych. W lutym 1992 r. złożono propozycję gen. Colinowi Powellowi, ówczesnemu Przewodniczącemu Połączonych Szefów Sztabów, dotyczącą wykorzystania obiektów byłego Rosyjskiego Instytutu Armii USA do stworzenia europejskiego centrum badań nad bezpieczeństwem w celu szybkiego rozwijania możliwości współpracy z europejskimi i euroazjatyckimi placówkami obronnymi. Plan działalności centrum zatwierdził 17 marca 1992 r. Paul Wolfowitz, podsekretarz obrony ds. polityki. Dick Cheney, były sekretarz obrony, podpisał w listopadzie 1992 r. dyrektywę ustanawiającą Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem George'a C. Marshalla pod zwierzchnictwem, kierownictwem i kontrolą dowódcy naczelnego jako element Dowództwa Europejskiego Stanów Zjednoczonych [t. 2] (ang. United States European Command, EUCOM) – jedno z połączonych dowództw Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, stacjonujące w Stuttgarcie. Centrum Marshalla stało się niemiecko-amerykańskim partnerstwem, gdy 2 grudnia 1994 r. podpisano memorandum porozumienia między centralą EUCOM a niemieckim ministerstwem obrony.

Centrum, od chwili powstania, jest ukierunkowane na regionalne i transnarodowe wyzwania związane z najważniejszymi kwestiami bezpieczeństwa, przed którymi stoją Europa, Azja i Ameryka Północna. Służą do tego programy rezydentne i pomocowe. Centrum przyczynia się do współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa poprzez zindywidualizowaną, profesjonalną edukację i badania, dialog oraz wytrwałe, wnikliwe i przemyślane analizowanie problemów, z którymi boryka się cały świat.

Regionalna misja Centrum Marshalla przekształciła się 1 października 2014 r. w transnarodową w myśl dyrektywy Biura Sekretarza Obrony, aby zmienić bazę

uczestników z europejskiej na globalną. Centrum może się pochwalić międzynarodowym personelem i wykładowcami, a przy tym różni się od instytucji NATO. College of International and Security Studies (CISS) i Centrum Konferencyjne Marshall Center prowadzą wiele unikatowych programów dla urzędników z 62 krajów. Wszystkie programy są prowadzone w 3 językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim. CISS utrzymuje długoterminową koncentrację akademicką, natomiast Centrum Konferencyjne koncentruje się na bieżących problemach i rozwiązywaniu problemów.

Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych i Bezpieczeństwa przy Centrum Marshalla oferuje 12 kursów stacjonarnych oraz wydarzenia informacyjne, ukierunkowane na badania regionalnych i międzynarodowych kwestii bezpieczeństwa. W związku z $\rightarrow$ p a n d e m i ą COVID-19 centrum oferuje teraz także wirtualne wydarzenia. Jego strona internetowa zawiera listę wydarzeń związanych z rezydentami, kontaktami i absolwentami.

Dodatkowo w Centrum Marshalla znajduje się sztab operacyjny znany jako **Konsorcjum Partnerstwa dla Pokoju** (ang. Consortium Steering Committee Partnership for Peace Consortium of Defense Academies and Security Studies Institutes, CSC PfPC). Ta międzynarodowa organizacja zajmuje się wzmocnianiem edukacji obronnej i wojskowej oraz badań poprzez wzmocnioną współpracę instytucjonalną i krajową. Działania CSC PfPC skupiają się na wzmocnieniu zdolności państw partnerskich do oceny, na zapobieganiu i eliminowaniu wspólnych $\rightarrow$ z a g r o ż e ń [t. 4], a także na wyzwaniach ponadnarodowych w duchu programu Partnerstwa dla Pokoju, ponieważ uznaje się tam, że trwałe wzmocnienie sektora bezpieczeństwa i obrony skutecznie przyczynia się do osiągnięcia wspólnej stabilności. Organizacja współpracuje z ponad 800 uczelniami i instytutami obszaru bezpieczeństwa z 60 krajów.

Centrum Marshalla jest jedną z pięciu regionalnych organizacji zajmujących się badaniami nad bezpieczeństwem. Wszystkie z nich są zarządzane przez Agencję Współpracy Obronnej i Bezpieczeństwa. Pozostałe 4 to:

Afrykańskie Centrum Studiów Strategicznych (ang. Africa Center for Security Studies, ACSS) to ośrodek wspierający rozwój amerykańskiej strategicznej polityki wobec Afryki, zapewniający różnorodne programy, promujący świadomość i dialog na temat priorytetów strategicznych USA oraz kwestii bezpieczeństwa w Afryce, a w rezultacie budujący – oparte na zaufaniu – długoterminowe relacje z afrykańskimi przywódcami wojskowymi lub cywilnymi i pomagający decydom amerykańskim w formułowaniu skutecznej polityki afrykańskiej.

Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem Azji i Pacyfiku im. Daniela K. Inouye (ang. Asia-Pacific Center for Security Studies, APCSS) jest regionalnym centrum badawczym, którego misja nie obejmuje działań wojennych, ale ma na celu zacieśnienie współpracy w zakresie bezpieczeństwa Azji i Pacyfiku poprzez programy kształcenia kadr kierowniczych, wymianę zawodową i badania związane z polityką. To miejsce, w którym urzędnicy krajowi i decydenci mogą się gromadzić, aby wymieniać pomy-

sły, omawiać pilne problemy i lepiej rozumieć wyzwania kształtujące środowisko bezpieczeństwa w regionie Azji i Pacyfiku. APCSS oficjalnie otwarto 4 września 1995 r. w Honolulu, na Hawajach.

Centrum Badań nad Obronnością Półkuli Zachodniej im. Williama J. Perry'ego (ang. William J. Perry Center for Hemispheric Defense Studies) jest instytucją Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych zajmującą się badaniami nad obronnością i bezpieczeństwem na półkulach zachodniej. Poprzez kursy, seminaria, dialog strategiczny i ukierunkowane badania wspierające cele polityczne to centrum współpracuje z wyższymi rangą urzędnikami cywilnymi i wojskowymi z obu Ameryk, aby budować silne, trwałe sieci przywódców i instytucji w zakresie bezpieczeństwa i obrony. W ten sposób promuje lepsze zrozumienie polityki USA, efektywniejsze podejście do wyzwań związanych z bezpieczeństwem oraz ulepszony, zrównoważony potencjał instytucjonalny.

Centrum Studiów Strategicznych ds. Bliskiego Wschodu i Azji Południowej (ang. Near East & South Asia Center for Strategic Studies – NESACenter, Centrum NESA) w National Defense University w Waszyngtonie jest dziś wybitną instytucją Departamentu Obrony USA, promującą współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa z krajami partnerskimi w regionie NESA. Wśród państw, które zostały zamieszczone na liście Centrum NESA jako kluczowe w regionie, znajdują się: Afganistan, Algieria, Bahrajn, Bangladesz, Egipt, Indie, Irak, Izrael, Jordania, Kuwejt, Liban, Malediwy, Mauretania, Maroko, Nepal, Oman, Pakistan, Katar, Arabia Saudyjska, Sri Lanka, Tunezja, Turcja, ZEA i Jemen.

Centrum założono w 2000 r., kiedy w Departamencie Obrony USA dostrzeżono potrzebę organizacji zajmującej się trudnym regionem rozciągającym się od Afryki Północnej, przez Półwysep Arabski, po Azję Południową. Działa ono na rzecz wzmocnienia współpracy w zakresie bezpieczeństwa między USA a Bliskim Wschodem i południową częścią Azji, zapewnia decydentom przestrzeń do współpracy w celu budowania strategii bezpieczeństwa i pielęgnowania partnerstw. Ma wyjątkową zdolność do wykorzystania wspólnych interesów i wiedzy amerykańskich organizacji wojskowych, w tym Centralnego Dowództwa USA (CENTCOM), Dowództwa Stanów Zjednoczonych Afryki (AFRICOM), Dowództwa Stanów Zjednoczonych Pacyfiku (PACOM), Centrali Armii Stanów Zjednoczonych (ARCENT), Sztabu Połączonego, a także Departamentu Stanu USA, w celu organizowania specjalistycznych konferencji, seminariów, warsztatów i działań dyplomatycznych. Misją centrum jest budowanie i utrzymywanie partnerstwa między specjalistami ds. bezpieczeństwa i innymi kluczowymi interesariuszami w całym regionie NESA. Ma ono absolwentów spośród prawie 10 tys. specjalistów ds. bezpieczeństwa z ponad 120 krajów z regionu NESA – i nie tylko. Dzięki wysiłkom uczestników programu społeczności zajmujące się polityką zagraniczną na całym świecie stają się lepiej przygotowane do udzielania odpowiedzi i analiz w obliczu trudnych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa, wpływających na nasz świat.

Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem im. George’a C. Marshalla w 2019 r. rozpoczęło nową strategiczną inicjatywę pod nazwą **Środkowoeuropejski Dialog Bezpieczeństwa** (ang. *Central European Security Dialogue*, CESD). Pierwszym krokiem w tej inicjatywie stała się sesja wyznaczania zakresu celów i zadań CESD, która odbyła się w tym centrum w dniach 25–26 lipca 2019 r. To inicjatywa Polski, Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych, dążąca do stworzenia platformy dialogu bezpieczeństwa i współpracy, zwłaszcza w odniesieniu do → wschodniej flanki NATO, ale także szerzej – do → bezpieczeństwa europejskiego [t. 1]. Dialog omawia globalne poglądy i dynamikę regionalną, wyzwania i wspólne interesy 3 narodów, współpracę regionalną i strategię oraz inicjatywę Trójomorza. Jak podkreślił Ian Brzeziński, jest to bardzo ważna inicjatywa, ponieważ łączy punkty widzenia tych trzech bardzo ważnych członków społeczności transatlantyckiej, i jako taka może skutecznie wpływać na stosunki trójstronne i bezpieczeństwo na Zachodzie – ponieważ przyspiesza wykonalne rozwiązania operacyjne i generuje nowe pomysły, z zakresy zarówno teorii, jak i praktyki.

We wrześniu 2021 r. w Niemczech Europejskie Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem im. George’a C. Marshalla zorganizowało wirtualne seminarium na temat bezpieczeństwa europejskiego: „Północ: współpraca czy konfrontacja?”. Od 30 sierpnia do 3 września prawie 40 uczestników reprezentujących 13 narodów – w tym wszystkich 8 państw arktycznych – uczestniczyło w tygodniowym seminarium poświęconym wyzwaniom i możliwościom w zakresie bezpieczeństwa na europejskiej Dalekiej Północy.

Barre Seguin, dyrektor centrum i emerytowany generał dywizji Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych, podkreślił, że:

Europejska Daleka Północ znajduje się w czołówce trendów arktycznych. Przy największej populacji Arktyki, rozwoju gospodarczym i militaryzacji obserwujemy coraz większe zderzenie strategicznych interesów Zachodu i Rosji. Wpływ przecinających się trendów klimatycznych, gospodarczych, środowiskowych i bezpieczeństwa będzie najbardziej odczuwalny w tym subregionie Arktyki. Europejska Daleka Północ to coś więcej niż tylko konkurenci wielkich mocarstw – państwa arktyczne, takie jak Norwegia, Szwecja, Finlandia, Islandia i Dania, od dawna wnoszą istotny wkład w regionalne bezpieczeństwo i stabilność. Chociaż region od dawna słynie ze współpracy i dobrego zarządzania, stare powiedzenie „Daleka północ, niskie napięcie” prawdopodobnie już za nami.

Uwagi Seguina uwypukliły zaangażowanie USA i Niemiec w lepsze zrozumienie tego złożonego regionu oraz wartość spotkania wybitnych mówców i praktyków → bezpieczeństwa regionalnego [t. 1], naukowców, analityków i dyplomatów, zorganizowanego w celu omówienia tych ważnych wyzwań.

Dyskusje pogłębiły wiedzę uczestników na takie tematy, jak rywalizacja geostrategiczna na europejskiej Dalekiej Północy, z naciskiem na pojawiający się dylemat bez-

pieczeństwa na północnej flance → N A T O [t. 3] oraz na perspektywy stabilności i współpracy Dalekiej Północy. Seminarium przyczyniło się do szerszego zrozumienia perspektyw regionalnych europejskiego regionu Dalekiej Północy i Bałtyku, jak również do zaakcentowania rangi Arktyki dla strategii bezpieczeństwa USA.

Olga Wasiuta

About NESAC, <https://nesa-center.org/about-nesa/> (dostęp 16.10.2021); *About the Marshall Center*, <https://www.marshallcenter.org/en/about/about-marshall-center> (dostęp 16.10.2021); *DOD Announces New Director for the George C. Marshall European Center for Security Studies*, 15.01.2021, <http://www.marshallcenter.org> (dostęp 16.10.2021); *George C. Marshall European Center for Security Studies*, <https://ciaotest.cc.columbia.edu/wps/sites/mc.html> (dostęp 16.10.2021); C. June, *Marshall Center Launches Central European Security Dialogue Strategic Initiative*, <https://www.marshallcenter.org/en/news-archive/marshall-center-launches-central-european-security-dialogue-strategic-initiative> (dostęp 16.10.2021); *Marshall Center Hosts Virtual European Security Seminar-North focusing on Cooperation or Confrontation in the European High North*, <https://www.marshallcenter.org/en/news-archive/marshall-center-hosts-virtual-european-security-seminar-north-focusing-cooperation-or-confrontation> (dostęp 16.10.2021); *Marshall Center Launches Central European Security Dialogue Strategic Initiative*, <https://www.dvidshub.net/image/5631886/marshall-center-launches-central-european-security-dialogue-strategic-initiative> (dostęp 16.10.2021); *Mission, Vision & Beliefs*, <https://www.nesacenter.org/who-we-are/about-nesa> (dostęp 16.10.2021); *Our History of the Marshall Center*, <https://www.marshallcenter.org/en/about/our-history> (dostęp 16.10.2021); *Partnership for Peace Consortium of Defense Academies and Security Studies Institutes*, <http://www.pfp-consortium.org/> (dostęp 16.10.2021).

EUROPOL (Europejski Urząd Policji) – to instytucja, której państwa Unii Europejskiej powierzyły zarządzanie zwalczaniem → p r z e s t ę p c z o ś c i z o r g a n i z o w a n e j [t. 3]. Na mocy postanowień przyjętych w Traktacie o Unii Europejskiej ma tworzyć sprawny system zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej, handlowi ludźmi i → t e r r o r y z m o w i [t. 4]. Europol zainaugurował działalność 1 lipca 1999 r., co było konsekwencją uchwalenia w dniu 26 lipca 1995 r. konwencji o Europolu. Polska stała się członkiem tej instytucji 1 listopada 2004 r. Państwa członkowskie od dawna uznawały terroryzm międzynarodowy za priorytet w zapewnianiu → b e z p i e c z ę Ń s t w a [t. 1]. Wypracowywanie efektywnych rozwiązań w tym obszarze zainicjowano już w latach 70. XX w. w odpowiedzi na spektakularne ataki terrorystyczne. Z tych samych względów działania te zostały zdynamizowane w pierwszej dekadzie XXI w., po zamachach w Nowym Jorku, Madrycie i Londynie. Europol stał się ważnym narzędziem przeciwdziałania → z a g r o ż e n i o m [t. 4] terrorystycznym. Na początku zamachy terrorystyczne nie należały jednak do zakresu przedmiotowego działania Europolu. Do mandatu organizacji zostały włączone decyzją Rady Unii Europejskiej z dnia 3 grudnia 1998 r., nakazującą Europolowi objęcie działalnością przestępstw przeciwko: życiu, zdrowiu, wolności osobistej lub mieniu, popełnionych lub takich, których popełnienie jest prawdopodobne podczas działań terrorystycznych (1999/C 26/06) 3.

Europol nie realizuje własnych przedsięwzięć operacyjno-sledczych.

Jego główna aktywność polega na prowadzeniu wymiany informacji w konkretnych postępowaniach oraz w obszarze szerokiej problematyki dotyczącej poszczególnych rodzajów przestępczości zorganizowanej. Dla podjęcia przez Europol działań w konkretnej sprawie karnej konieczne jest złożenie przez państwo członkowskie uzasadnionego wniosku potwierdzającego zorganizowany charakter przestępstwa, którego mają dotyczyć czynności Europolu. Skutki takiego przestępstwa muszą wystąpić przynajmniej dla 2 państw członkowskich.

Działania Europolu koncentrują się głównie na prowadzeniu wywiadu [t. 4] kryminalnego. Sprowadza się to do: gromadzenia, przetwarzania, analizy, oceny, interpretacji oraz wymiany uzyskanych informacji. Delegacja Europolu do prowadzenia czynności służących zwalczaniu terroryzmu została określona w art. 88 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Zawarte jest tam też uprawnienie do koordynowania, organizowania i prowadzenia dochodzeń i działań realizowanych wspólnie z właściwymi organami państw członkowskich lub w ramach wspólnych zespołów dochodzeniowych, w stosownych przypadkach, w powiązaniu z Eurojustem.

Głównym kierunkiem działań Europolu jest realizowanie zadań związanych z przeciwdziałaniem przestępczości zorganizowanej i innym formom poważnej przestępczości oraz przestępstwom z nimi powiązanym, które dotyczą, jak wskazano wcześniej, co najmniej 2 państw członkowskich (zagrożenia transgraniczne). Celem wspomagania dochodzeń Europol przekazuje krajowym służbom państw członkowskich wszelkie istotne informacje, niezbędne do efektywnego prowadzenia działań operacyjnych. Samo wykorzystanie tych informacji i danych wywiadowczych podlega krajowym przepisom o ochronie danych obowiązujących w państwie członkowskim otrzymującym informacje. Uzyskane informacje i dane wywiadowcze podlegają takim samym przepisom o ochronie danych, jak gdyby zostały zgromadzone w otrzymującym je państwie członkowskim.

Realizacja zadań wywiadowczych przez Europol podlega wielu obwarowaniom prawnym regulującym m.in. ochronę danych osobowych i jej warunki. Zapewniają one także sprawowanie nad agencją właściwego nadzoru i kontroli, poprzez Radę UE, Parlament Europejski, Komisję Europejską, a w zakresie kontroli sądowniczej przez

→ Trybunał Sprawiedliwości UE [t. 4]. Funkcję kontrolną sprawują także: zarząd Europolu, parlamenty krajowe państw członkowskich, urząd ombudsmana oraz Wspólny Organ Nadzorczy.

Obecne działania społeczności międzynarodowej zmierzają do zwiększenia potencjału Europolu w obszarze zwalczania zagrożeń występujących na terenie Europy, o czym świadczy duża liczba regulacji dotyczących agencji, uchwalonych przez Radę UE od momentu jej powołania. Dzięki nim następujące po sobie prezydencje w Radzie UE rozbudowywały kompetencje Europolu o kolejne zadania i uprawnienia ukierunkowane na zwalczanie zagrożeń transgranicznych.

Obecnie w Polsce we współpracę w ramach Europolu są zaangażowane następujące służby: → Policja [t. 3], → Straż Graniczna [t. 4], → Centralne Biuro Antykorupcyjne [t. 1], → Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego [t. 1] (ABW), Generalny Inspektor Informacji Finansowej oraz Krajowa Administracja Skarbowa. Polska, podobnie jak i inne państwa członkowskie, nie jest w stanie bez wsparcia Europolu skutecznie dokonywać analiz strategicznych na potrzeby predykcji zagrożenia przestępczością zorganizowaną oraz terroryzmem.

Duże znaczenie ma tu jednak liczba i jakość (aktualność oraz ważność) informacji przekazywanych do Europolu. Sama spójność systemu zarządzania informacjami ma tu wtórne znaczenie. Głównymi nadawcami informacji kryminalnych, a także odbiorcami danych wywiadowczych uzyskanych w wyniku analiz przeprowadzonych przez Europol są państwaczłonkowskie.

Uzależnienie informacyjne Europolu od państw członkowskich jest obecnie całkowite. Stąd wyniki działań operacyjnych tej instytucji zależą od pełnej współpracy z państwami członkowskimi, która ma decydujące znaczenie dla zapewnienia kompleksowych działań wywiadowczych Europolu. Bez wkładu informacyjnego państw członkowskich agencja ta nie jest w stanie spełniać swojej misji oraz realizować oczekiwań artykułowanych przez Radę Unii Europejskiej, Komisję Europejską czy państwa członkowskie Unii. Europol usytuowany jest w międzynarodowym systemie zwalczania przestępczości na styku 3 poziomów: narodowego, unijnego i globalnego. Dokonujący się przepływ informacji jest zwornikiem łączącym te poziomy.

Zasadniczą rolą Europolu jest pośredniczenie i inspirowanie państw członkowskich do zbierania i wymiany informacji kryminalnych oraz danych wywiadowczych o wspólnych zagrożeniach. Na skutek działań związanych z realizacją wywiadu kryminalnego w ramach tej organizacji zwiększyły się możliwości współpracy transgranicznej państw członkowskich w obszarze wspólnych przedsięwzięć zapobiegawczych i wykrywczych. Krytycy oceniający funkcjonowanie Europolu podnoszą, że występuje w nim wielość instytucji i mechanizmów o kompetencjach, które się na siebie nakładają, co może utrudniać jego skuteczne działanie. Centrala Europolu mieści się w Hadze i zatrudnia funkcjonariuszy różnych służb, takich jak policja, urzędy celne, imigracyjne i finansowe.

Organem kierowniczym Europolu jest Zarząd, który odbywa posiedzenia 2 razy do roku. W jego skład wchodzi przedstawiciele wszystkich państw członkowskich, których bieżącymi pracami kieruje dyrektor. Raz w roku ukazują się raporty Europolu zawierające analizę występujących aktualnie zagrożeń ze strony przestępczości zorganizowanej wraz z zaleceniami dla poszczególnych państw członkowskich.

W 2002 r. Europol uzyskał możliwość powoływania wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych, których celem jest gromadzenie informacji i koordynowanie działań w konkretnych postępowaniach, obejmujących obszar kilku państw. Ze względu

na różnice w uregulowaniach prawnych obowiązujących w państwach członkowskich czynności operacyjno-dochodzeniowe na ich terenie dokonywane są przez policje krajowe. Każde państwo członkowskie tworzy lub wyznacza jednostkę krajową odpowiadającą za całokształt współpracy prowadzonej z Europolem. Komenda Główna Policji (KGP) jest jednostką krajową Europolu, której szefem jest komendant główny Policji. Regulamin KGP określa zadania w zakresie organizowania i koordynowania przedsięwzięć wynikających z członkostwa w Europolu, wskazując, że są one realizowane przez Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Poprzez to ogniwo KGP jako jednostka krajowa Europolu koordynuje działalność wszystkich organów ochrony porządku prawnego na terenie Polski. Każda jednostka krajowa kieruje do pracy w Europolu co najmniej jednego oficera łącznikowego. Wykonuje on zadania krajowego punktu kontaktowego.

Obecnie w skład polskiego biura łącznikowego przy Europolu wchodzi 3 policjantów oraz po jednym przedstawicielu Straży Granicznej i ABW. Polskie organy ścigania mogą korzystać z wielu usług operacyjnych Europolu, przede wszystkim z możliwości analizy operacyjnej, w tym z tzw. analitycznych plików roboczych, które obejmują najważniejsze obszary międzynarodowej przestępczości zorganizowanej w UE. Duże znaczenie ma dostęp do systemów informatycznych Europolu. Agencja ta jest gospodarzem i organizatorem spotkań operacyjnych, podczas których funkcjonariusze wymieniają się wiedzą, doświadczeniami i dobrymi praktykami. Spotkania te finansowane są z budżetu Europolu. Polska była gospodarzem takich spotkań, a jedno z nich odbyło się we Wrocławiu. Polska wzięła także udział w wielu operacjach koordynowanych przez Europol. Oto niektóre z nich:

- IKEA – była skierowana przeciwko grupie sprawców podkładających ładunki wybuchowe w sklepach sieci IKEA na terenie całej Europy w celu wymuszenia haraczy. W śledztwo zaangażowane były policje większości krajów europejskich, co powodowało konieczność koordynacji i wymiany informacji, za pośrednictwem Europolu. Polska policja, korzystając z tych danych, zatrzymała 2 sprawców odpowiedzialnych za podkładanie bomb.
- NIGHT CLONE CARD – skierowana przeciwko zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się skimmingiem. Ujawniona została we Włoszech, a operację koordynował Europol (FP Terminal). Strona polska uzyskała dzięki temu informacje dotyczące osób, które działały na terenie naszego kraju. W Chorzowie zatrzymano 2 osoby pochodzenia bułgarskiego, z których jedna była członkiem rozpracowywanej zorganizowanej grupy przestępczej.
- ICARUS – operacja międzynarodowa ukierunkowana na zwalczanie pornografii dziecięcej, którą koordynował AWF FP Twins. Dzięki materiałom przekazanym przez Europol w Polsce dokonano 16 przeszukań, które skutkowały zatrzymaniem 17 osób oraz zabezpieczeniem materiału dowodowego, który stanowiło: 21 komputerów, 41 dysków, 2607 płyt CD i DVD, 101 kaset VHS i 4 mobilne nośniki pamięci.

- BLUE BALSAM – operacja dotycząca zwalczania nieuczciwej konkurencji w branży produkcji i dystrybucji kosmetyków. Europol uzyskał informację od firmy produkującej kosmetyki, że na rynku europejskim, m.in. w Rumunii i Wielkiej Brytanii, pojawiają się podrobione produkty oznakowane jej marką. W czerwcu 2012 r. informacja ta została przekazana do Polski, co umożliwiło realizację operacji, podczas której zabezpieczono: 10 ton podrobionego proszku do prania, 12 tys. butelek oraz 60 tys. etykiet szamponu, 8,2 tys. butelek z perfumami.
- OPTIQUE 40 – operacja zrealizowana przez Polskę oraz Francję, przy wsparciu informacyjnym Europolu. Była skierowana przeciwko polskiej grupie przestępczej dokonującej włamań do obiektów i kradzieży sprzętu optycznego. Europol zapewnił analizę danych przekazanych przez Polskę i Francję oraz zorganizował i sfinansował spotkania operacyjne, z których jedno odbyło się na terenie Polski, w Słupsku. Akcja zakończyła się zatrzymaniami członków grupy, którzy przebywali we Francji i w Polsce.

Andrzej Czop

10 lat polskiej Policji w Europolu, 3.06.2014, Policja.pl (dostęp 10.12.2019); A. Czop, *Europol, Interpol*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; T. Safjański, *Europejskie Biuro Policji Europol: geneza, główne aspekty działania, perspektywy rozwoju*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009; tenże, *Efektywność działań operacyjnych Europolu w zwalczaniu terroryzmu międzynarodowego – próba oceny*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8; tenże, *Pozycja EuroPolu w architekturze bezpieczeństwa*, „Zeszyty Naukowe AON” 2014, nr 1 (94).

EUTYFRONIKA (od zbitki słów „eutyfron” – z gr. *euthyphron* ‘prostomyślny’, oparty na żarliwości uczuć i postaw, i „technika”) – stworzona przez Józefa Bańkę całościowa nauka humanistyczna o życiu ludzkim w epoce, w której gruntownie zmienia się środowisko człowieka i zagrożone są jego naturalne parametry. Eutyfronika ma na celu ochronę człowieka przed nadmiernym wpływem cywilizacji technicznej (zagrożeniami powszechnej cyfryzacji), szczególnie przed presją wywieraną na świadomość i psychikę człowieka.

Jak zauważa Bańka, częścią składową szeroko pojętego kryzysu cywilizacyjnego stają się oferowana przez system technologiczny łatwość życia oraz wynikające z niej bezrefleksyjność i lekceważenie istotnych dotychczas zagadnień, zatrącenie wzorców postępowania i punktów orientacyjnych, bez których dawniej trudno było wyobrazić sobie godne życie. Stąd eutyfronika – będąca odpowiedzią na czas, w którym żyjemy, czyli okres wzmożonego rozwoju cywilizacyjnego – postuluje skoncentrowanie wysiłków na analizie rozwoju technologicznego ze szczególnym uwzględnieniem szkód, jakie wyrządził on psychice ludzkiej, a co za tym idzie – także ekosystemowi i szeroko pojętej jakości życia.

Zdaniem Bańki era technologiczna, trwająca od czasów rewolucji przemysłowej, charakteryzuje się wzmożonym oddziaływaniem na sferę psychomentalną człowieka

– istniejące rozwiązania techniczne w dużej mierze kształtują i modelują jego świadomość, konkurując z innymi czynnikami kreatywnymi i marginalizując ich wpływ. „[...] Technika ma decydujący wpływ na to, kim jest człowiek i to na etapie daleko wcześniejszym, aniżeli może on zakreślić jej pożyteczne cele”. Nie mamy już tak wielkiej i daleko posuniętej kontroli nad istniejącymi i tworzonymi rozwiązaniami technologicznymi, a współczesność przypomina raczej wzorzec „technokratyczny”, a nawet „technopolistyczny”. Według Janusza Morbitzera paradoksem jest to, że człowiek projektuje i produkuje coraz więcej urządzeń, które obracają się przeciwko niemu.

Dzięki technologii sytuacja ludzkości uległa całkowitej odmianie, a zaistniała sprzeczność między człowiekiem twórcą i człowiekiem użytkownikiem wynika głównie z braku odpowiedniej refleksji i fundamentów aksjologicznych (w tym poczucia odpowiedzialności za własne czyny oraz za ich zaniechanie), coraz bardziej skrywanych za parawanem utkanym z chęci zysku i wygodnego życia. Na tę kwestię zwraca uwagę Bańka, który swoją koncepcją eutyfroniki niejako wpisuje się w Lemowskie podejście do technologii – co może nam dać technologia, jak urozmaicić nasze życie, ale też jakie → r y z y k o może ze sobą nieść, gdyż każda technologia ma swoją ciemną stronę, która jest z góry nieprzewidywalna. Również Ewa Bińczyk podkreśla, że człowiek jest blokowany przez technologie i uzależniony od cyfryzacji, która wyznacza ramy jego działania. Argumentuje ona, zgodnie z intuicjami Nigela Caldera, Marshalla McLuhana i Jacques’a Ellula, że neutralność technonauki należy uznać za szkodliwy (choć niezwykle silnie zakorzeniony) mīt, zaś instrumentalizm technologiczny wymaga zakwestionowania.

Eutyfronikę można analizować w dwóch aspektach. W sensie scjentyistycznym „jest to nauka badająca zmiany, zachodzące w psychice człowieka na skutek powszechnego i długotrwałego stosowania nowych procesów technicznych, materiałów i urządzeń, służących w zasadzie do ułatwienia mu życia, lecz prowadzących do skutków niezamierzonych”. W sensie moralistycznym „eutyfronika ma nauczyć nas tego, jak chronić środowisko psychiczne człowieka przed alienacyjnym, frustracyjnym wpływem dynamicznie rozwijającej się techniki”.

Eutyfronika nie zasadza się na krytyce postępu technicznego jako takiego, gdyż wychodzi z założenia, że proces ten jest właściwie niepowstrzymywalny i nieodwracalny. Stara się jednak łagodzić jego wpływ, neutralizować skutki uboczne, kierować jego przebiegiem, proponować środki zaradcze w wypadku związanych z nim zagrożeń itp. Kładzie nacisk na stworzenie „nowej mentalności, nowej postawy życiowej, dzięki której człowiek zdolny będzie zaakceptować przyszły rozwój technologiczny”. Akceptuje ona rozwój technologii i jej zastosowanie tylko wtedy, gdy nie oznacza to ingerencji w kolejne sfery ludzkiej wrażliwości. Postuluje ostrożność wobec rozwiązań o dotkliwym negatywnym wpływie, a nawet ich eliminowanie w imię „ascezy innowacji”, która „[...] chroni naturalność człowieka przed nadmiernym balastem technologii, zagłuszającej indywidualność i potrzeby psychiczne jednostki”. Wszyst-

ko dlatego, że współczesna cywilizacja przez wywieranie ciągłej presji na człowieka pozbawia go uroków płynących z afirmacji życia. Próba nadążenia za innowacjami technologicznymi, choćby w jednej dziedzinie, wymaga ciągłej aktywności, co nie pozostawia człowiekowi czasu na przystosowanie, przemyślenie. Skutkiem ciągłej mobilizacji sił psychicznych mogą być stan wyczerpania, utraty poczucia → b e z p i e - c z e ń s t w a [t. 1], a także choroby psychiczne.

Ponadto nie można już ślepo wierzyć, że nauka i technika rozstrzygną automatycznie wszystkie problemy ludzkiego życia. Potrzebne jest świadome podejście do innowacji, techniki, dzięki czemu można uniknąć ujemnych ich konsekwencji w psychice człowieka. Nie bez znaczenia jest też wola człowieka, który decyduje o ostatecznym wykorzystaniu możliwości oferowanych przez technologie, gdyż – jak zauważył amerykański badacz mediów Paul Levinson w swojej koncepcji miękkiego determinizmu technologicznego – technologia umożliwia zajście pewnych wydarzeń i przemian w życiu społecznym, ale dzieje się to pod wpływem wyborów dokonywanych przez ludzi. Koncepcja ta stwarza zatem ogromne pole dla oddziaływań wychowawczych: konieczne jest właściwe kształtowanie układu narzędzia techniki – człowiek w celu racjonalnego i odpowiedzialnego korzystania z coraz bogatszych możliwości tkwiących w tych narzędziach.

Eutyfronika jest swego rodzaju terapią wyjaśniającą, czym grozi człowiekowi cywilizacja i z czego obecnie trzeba go leczyć; ideą psychoterapii, która za punkt wyjścia przyjmuje krytykę intelektualizmu etycznego; „terapią humanistyczną”, „buntem skierowanym przeciwko dominacji martwego pola cyfrowej nicości wiedzy, jej cyfrowego rozformowania, przeciw bezwzględnej cyfryzacji «nadwyżki» sensu ludzkiego życia”.

Bańka przyjmując za punkt wyjścia zadania stawiane eutyfronice, pisze o niej z jednej strony jako o teorii wartości, a z drugiej – jako o modelu terapii. Jako teoria wartości dokonuje ona analizy moralnej współczesnego człowieka, ideału technokratycznego (monitoruje i analizuje pewne procesy związane z rozwojem techniki). „Ubočnym skutkiem rozwoju technologicznego jest degradacja środowiska psychicznego człowieka, nadmierne ułatwienie życia – w warstwie fizycznej i intelektualnej (paradoks przełatwienia życia)”. Eutyfronika nie zatrzymuje się jednak na stwierdzeniu stanu rzeczy i wysunięciu postulatów. Zamierza także stanowić określony model terapii polegającej na leczeniu z nieprostomyślności, „[...] dochodzi ona do przekonania, iż trzeba już dziś uwzględnić w naszej praktyce psychotechnicznej środki ułatwiające przebieg procesu przystosowawczego”. Wbrew pozorom, twórcze podejście do sytuacji ułatwia człowiekowi przystosowanie na poziomie psychotechnicznym. Podejście to jest związane z pokonywaniem i rozwiązywaniem problemów, z zaangażowaniem. To doniosły aspekt terapii, gdy czymś ważnym staje się wskazanie twórczej roli problemów. Człowiek, który nie stawia czoła problemom i nie podejmuje trudu realizacji działania przy często niewiadomym wyniku, traci potrzebę angażowania się. Euty-

fronika, jako filozofia człowieka prostomyślnego, wyrasta z dostrzeżenia problemów i z chęci ich rozwiązania. Tylko ludzie, którzy dostrzegają problemy, reagują żywo na nieprawidłowości, krzywdę, niesprawiedliwość, → p r z e m o c [t. 3], przeżywają głęboko piękno i harmonię, uzewnętrzniają swoją osobowość.

Bańka propaguje ideał „człowieka prostomyślnego” (*homo eutyphronicus*) – otwartego na świat i innych ludzi, przejawiającego gotowość do podejmowania decyzji zgodnie z uznawanymi przez siebie wartościami, w możliwie prosty, bezpośredni sposób. Prostomyślność – to intuicyjnie niezawodny zmysł rozumienia życia, nieoparty na przesłankach naukowych. Intuicyjne rozumienie dobra i zła w etyce prostomyślności określa powinności spełnienia i budzi w człowieku gotowość do zachowania zgodnego z odczuwanymi wartościami. Z kolei etyka prostomyślności to system normatywny składający się ze wskazań „ciepłych”, apelujących do poręczenia moralnego człowieka prostomyślnego, który poszukuje zaspokojenia swoich pragnień w możliwie prosty sposób. Wartości „ciepłe” to takie wartości jak pomaganie cierpiącym, opieka nad słabszymi, życzliwość bezinteresowna, przyjaźń itp., ich przeciwieństwem są „zimne” wskazania sfery cyfrowej, takie jak stanowczość, pewność siebie, zdyscyplinowanie, konsekwencja, wyrachowanie itd.

Eutyfronika, która analizuje technikę pod kątem psychicznych potrzeb człowieka, ma na względzie ich ochronę, jej celem jest zapobieganie niepohamowanym dążeniom, zmierza do syntezy pierwiastka emocjonalnego *thymos* i racjonalnego *phronesis* w cywilizacji technicznej, czyli tego, co nas dogłębnie porusza, i tego, co stanowi intelektualne spojrzenie na rzeczywistość. Bańka zastanawia się nad przerostem sfery *phronesis* w stosunku do sfery *thymos*, nad → z a g r o ż e n i a m i [t. 4] wynikającymi z rozwoju cywilizacji. Pytanie o cywilizację, a dokładniej: o zagrożenia, które wynikają z „niekontrolowanego” jej rozwoju, stanowi jeden z elementów rozważań nad eutyfroniką. Skłania ona do refleksji nad skutkami niepohamowanych dążeń w realizacji pomysłów pojawiających się w sferze *phronesis*.

Emilia Musiał

J. Bańka, *Filozofia cywilizacji*, t. III: *Cywilizacja eutyfroniczna czyli Świat jako rozum i godność*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 1991; tenże, *Humanizacja techniki. Główne zagadnienia i kierunki eutyfroniki*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 1976; tenże, *Intelektualizm etyczny Spinozy a etyka prostomyślności*, Wydaw. Stowarzyszenia Psychologia i Architektura, Poznań 2000; tenże, *Jateraz. U źródeł filozofii człowieka współczesnego*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 1983; tenże, *Metafizyka wirtualna. Traktat o strukturach chwilowych*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2001; tenże, *Problemy współczesnej filozofii człowieka*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 1978; tenże, *Słownik pojęć i tekstów filozoficznych. Przewodnik encyklopedyczny po recentywnizmie, eutyfronice i etyce prostomyślności*, t. 1, Wydawnictwo Stowarzyszenia Psychologia i Architektura, Poznań 2004; tenże, *Technika a środowisko psychiczne człowieka. Wprowadzenie do zagadnień eutyfroniki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1973; tenże, *Świat poręczenia moralnego. Medytacje o etyce prostomyślności*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003; tenże, *Uczta cyfrowa uczestników kongresu zwołanego do Wieży Babel w sprawie cyfrowej nicości wiedzy*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice

2017; E. Bińczyk, *Technonauka w społeczeństwie ryzyka. Filozofia wobec niepożądanych następstw praktycznego sukcesu nauki*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012; J. Ellul, *The Technological Society*, trans. from French J. Wilkinson, Vintage Books, New York 1964; P. Levinson, *Miękkie ostrze, czyli historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*, tłum. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2006; M. McLuhan, *Wybór tekstów*, tłum. E. Różalska, J.M. Stokłosa, Zysk i S-ka, Poznań 2001; J. Morbitzer, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2007; L.W. Zacher, *Transformacje społeczeństw. Od informacji do wiedzy*, C.H. Beck, Warszawa 2007.

EWAKUACJA – jeden z dwóch, obok budowli ochronnych, rodzajów zbiorowych środków ochrony ludności. Ewakuacja polega na podejmowaniu stosownych przedsięwzięć w przypadku wystąpienia konkretnego → z a g r o ż e n i a [t. 4]. Cele tak rozumianej ewakuacji to ochrona życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt, i ratowanie mienia, w tym – zabytków ruchomych oraz ważnej dokumentacji.

Decyzja o przeprowadzeniu ewakuacji jest uwarunkowana natężeniem oraz stadiem zagrożenia, z którym musimy się zmierzyć. Zazwyczaj chodzi o ewakuację osób poszkodowanych lub bezpośrednio zagrożonych (dotyczy to także ich zagrożonego mienia) już po wystąpieniu konkretnego zdarzenia (pożaru, wybuchu lub innego miejscowego niebezpieczeństwa) w obiektach lub na zagrożonym terenie. Jednakże wyróżnia się także tzw. ewakuację doraźną, mającą charakter prewencyjny, zwłaszcza z tych terenów i obiektów, co do których istnieje prawdopodobieństwo, że w najbliższym czasie wystąpi tam zagrożenie. Najczęściej ewakuację doraźną przeprowadza się w trakcie rozprzestrzeniania się kataklizmów – powodzi bądź katastrofy chemicznej oraz w sytuacji realnej możliwości prowadzenia działań zbrojnych. Niezależnie od rodzaju pojawiającego się zagrożenia, ogłaszana ewakuacja zawsze wymaga zaangażowania profesjonalnych podmiotów, sprawnie i efektywnie podejmujących wszystkie niezbędne przedsięwzięcia. Z uwagi na skomplikowany charakter działań ewakuacyjnych zakres zadań spoczywających na podmiotach odpowiedzialnych za ewakuację musi być określony prawem, a wszystkie podejmowane działania wymagają ścisłej koordynacji.

Sprawną i efektywną ewakuacja wymaga – po pierwsze – określenia, jakie podmioty ustawowo zobowiązano do udziału w działaniach podejmowanych w ramach ewakuacji, z jednoczesnym sprecyzowaniem ich zadań szczegółowych. Po drugie – istotne okazuje się wskazanie rodzajów przedsięwzięć, które powinny zostać podjęte. Po trzecie – kluczowe wydaje się również określenie mechanizmów gwarantujących koordynację wszystkich działań na poszczególnych etapach ewakuacji: a zatem w trakcie przygotowywania, prowadzenia i zabezpieczania logistycznego. Istotne zmiany w procesie organizacji i prowadzenia ewakuacji w Polsce określono w Wytocznych Szefa Obrony Cywilnej Kraju z 17 października 2008 roku w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia. Wspomniana ewolu-

cja zasad przeprowadzania ewakuacji wynikała głównie z reformy administracyjnej z 1999 r. (wprowadzającej trójstopniowy podział samorządu terytorialnego), ze wzrostu zagrożeń o charakterze terrorystycznym (również w kontekście masowych zagrożeń miejscowych) oraz z nasilenia → k a t a s t r o f n a t u r a l n y c h [t. 2] i awarii technicznych, wymuszających niejako ewakuację dużych skupisk ludności i jej mienia. Jakkolwiek wytyczne z 2008 r. uznaje się za obowiązujące, nie podjęto dyskusji na temat ewentualnej aktualizacji wytycznych, uwzględniającej bieżące zagrożenia i potrzeby w tym zakresie.

Wspomniane wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju sprecyzowano i rozszerzono w *Instrukcji w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia*, obowiązującej organy administracji publicznej na wszystkich poziomach ustawowo odpowiadające za ochronę ludności na administrowanym terenie, szefów → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3] województw, powiatów i gmin, jak również wszelkiego rodzaju organizacje, podmioty, instytucje i osoby fizyczne, które odgrywają istotną rolę w planowaniu, organizacji i właściwym przebiegu ewakuacji.

Jak wynika z tej instrukcji, ewakuacji podlegają wszystkie osoby znajdujące się w rejonie zagrożenia. Najpierw należy ewakuować: matki i dzieci, kobiety ciężarne, osoby niepełnosprawne, osoby przebywające w zakładach opiekuńczych, domach dziecka, szpitalach przeznaczonych dla przewlekle i nieuleczalnie chorych, podopiecznych opieki społecznej. Uwzględnianie w procesie ewakuacyjnym tejsze zasady jest gwarancją właściwego planowania środków transportu (w tym – specjalistycznego) oraz wyznaczenia miejsc czasowego pobytu dla wszystkich ewakuowanych. Trzeba pamiętać, że grupa ewakuowanych nie obejmuje: 1) członków organizacji ratowniczych, ochrony ludności i służb porządku publicznego; 2) osób kluczowych dla zapewnienia ciągłości funkcjonowania życia lokalnej społeczności; 3) obywateli mających przydziały mobilizacyjne do sił zbrojnych lub do formacji uzbrojonej (która nie wchodzi w skład sił zbrojnych), jak również funkcjonariuszy formacji uzbrojonych niewchodzących w skład sił zbrojnych: → A g e n c j i B e z p i c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1], Straży Granicznej, → S ł u ż b y O c h r o n y P a ń s t w a [t. 4]; 4) obywateli mających przydział organizacyjno-mobilizacyjny do jednostki przewidzianej do militaryzacji lub zmilitaryzowanej; 5) osób z przydziałem organizacyjno-mobilizacyjnym do formacji obrony cywilnej; 6) osób niezbędnych w danym rejonie ze względu na realizację zadań przez siły zbrojne.

W praktyce wyróżnia się 3 rodzaje ewakuacji. Poszczególne stopnie ewakuacji i wytyczne z nimi związane zależą od charakteru i skali pojawiającego się zagrożenia. W trakcie ewakuacji I stopnia kluczowe staje się natychmiastowe przemieszczenie ludności, zwierząt i mienia z obszarów lub miejsc, w których wystąpiło niespodziewane i bezpośrednie zagrożenie, poza jego strefę. Zatem – tuż po pojawieniu się bezpośredniego zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia – z polecenia wójta, burmistrza lub prezydenta miasta rozpoczyna się organizacja ewakuacji. Należy pamiętać, że w gestii

wójta, (burmistrza, prezydenta miasta) oraz właściwego terenowo organu obrony cywilnej (jeżeli zachodzi taka potrzeba) leży zapewnienie warunków niezbędnych do przetrwania ewakuowanej i poszkodowanej ludności oraz ewakuowanych zwierząt. O podjęciu ewakuacji może również zdecydować kierujący akcją ratunkową na terenie nią objętym. Niemniej, zgodnie z procedurami określonymi w planach reagowania kryzysowego, osoba odpowiedzialna za kierowanie akcją ratowniczą każdorazowo powiadamia właściwy organ administracji samorządowej o podjęciu decyzji związanej z ewakuacją, a w powiadomieniu określa: 1) rejon, teren, obiekt lub zespół budynków, dla którego zarządzono ewakuację; 2) rodzaj zagrożenia; 3) liczbę ewakuowanych; 4) miejsce ewakuacji.

Najczęściej ewakuacja I stopnia jest ogłaszana i prowadzona w razie pożaru lub innego niebezpiecznego zdarzenia miejscowego (np. wybuchu, awarii technicznej lub chemicznej), a jej cele to ratowanie życia i zdrowia osób poszkodowanych lub znajdujących się w strefie bezpośredniego zagrożenia oraz ratowanie życia zwierząt oraz mienia (także zabytków i istotnej dokumentacji). Z uwagi na wymóg natychmiastowej reakcji na pojawiające się zagrożenie ewakuacja I stopnia wymaga odpowiednich sił i środków podmiotów ratowniczych (głównie – wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego), dysponujących stosownym wyposażeniem ochronnym, a także niezbędną wiedzą i doświadczeniem w realizacji działań w strefie bezpośredniego zagrożenia.

Ewakuacja II stopnia, w odróżnieniu od tej I stopnia, polega na wcześniej przygotowanym, a zatem na planowym przemieszczeniu ludności, zwierząt oraz mienia z rejonów znajdujących się w bliskim otoczeniu zakładów, obiektów hydrotechnicznych, ze stref zalewowych, a także z rejonów przyległych do innych obiektów mogących stwarzać potencjalne zagrożenie dla ludności, zwierząt lub mienia, zwłaszcza w razie ich uszkodzenia lub jakiegokolwiek awarii. Dlatego też ewakuację II stopnia uruchamia się w przypadku groźby wystąpienia lub pojawienia się zagrożeń wielkoobszarowych o charakterze niemilitarnym, takich jak powódź, awaria przemysłowa, pożary terenów zalesionych czy zagrożenia radiacyjne. Ewakuację II stopnia poprzedza zazwyczaj sytuacja, w której dostępne dotychczas siły i środki okazują się niewystarczające. Ponieważ ewakuacja II stopnia obejmuje obszary o zagrożeniu potencjalnym, w tym rodzaju ewakuacji korzysta się także z pomocy podmiotów realizujących, co prawda, zadania w zakresie ochrony ludności, lecz niedysponujących specjalistycznym sprzętem ochronnym.

Decyzję o zorganizowaniu ewakuacji I lub II stopnia (z uwzględnieniem rodzaju i skali zagrożenia) podejmują określone organy: 1) wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta, wojewoda z obszarów bezpośrednio zagrożonych; 2) organy kierujące działaniami, aby zapobiec skutkom → k l ę s k i ż y w i o ł o w e j lub usunąć jej skutki, zależnie od obszaru objętego klęską (wójt, burmistrz, prezydent miasta – zwłaszcza jeśli stan klęski żywiołowej wprowadzono tylko na obszarze gminy; starosta – jeśli

stan wprowadzono na obszarze więcej niż jednej gminy wchodzącej w skład powiatu; wojewoda – jeśli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego powiatu wchodzącego w skład województwa; minister właściwy do spraw wewnętrznych lub inny właściwy minister – jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego województwa); 3) wojewoda – w przypadku zdarzeń radiacyjnych o zasięgu wojewódzkim; 4) minister właściwy do spraw wewnętrznych – w przypadku zdarzeń radiacyjnych o zasięgu krajowym; 5) osoba kierująca akcją ratunkową – w tej sytuacji zakres oraz sposób organizacji działań określa organ władzy publicznej (nie dotyczy ewakuacji II stopnia).

Ewakuację III stopnia organizuje się w razie sytuacji związanych z zewnętrznym zagrożeniem → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa (z → k r y z y s e m [t. 2] polityczno-militarnym) oraz z → w o j n ą [t. 4]. Ewakuację III stopnia przeprowadza się w kilku zasadniczych formach, takich jak: 1) ewakuacja z rejonów, które należy opuścić z punktu widzenia interesu prowadzenia działań przez → S i ł y Z b r o j n e R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j [t. 4]; 2) ewakuacja ludności, która wyrazi chęć opuszczenia obszarów potencjalnie zagrożonych prowadzeniem działań militarnych; 3) samoewakuacja ludności. Samoewakuacja polega na przemieszczeniu się ludności z rejonów, w których może wystąpić lub wystąpiło bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia poza strefę zagrożenia. Ten rodzaj ewakuacji jest prowadzony przede wszystkim z wykorzystaniem własnych możliwości transportowo-logistycznych.

Decyzję o przeprowadzeniu ewakuacji III stopnia podejmują terenowe organy obrony cywilnej lub organy wojskowe (w strefie bezpośrednich działań zbrojnych), współdziałające wówczas z właściwymi organami obrony cywilnej, zgodnie z zasadami określonymi w obowiązującym prawie. Do aktów prawnych regulujących te zagadnienia zalicza się przede wszystkim: 1) ustawę z dnia 29 sierpnia 2002 r. o → s t a n i e w o j e n n y m oraz o kompetencjach → N a c z e l n e g o D o w ó d c y S i ł Z b r o j n y c h i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301, z późn. zm.); 2) ustawę z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, z późn. zm.); 3) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin (Dz.U. 2002, nr 96, poz. 850).

Istotnym obowiązkiem władz realizujących zadania z zakresu bezpieczeństwa ludności jest planowanie na wypadek ewakuacji. Plan na wypadek ewakuacji stanowi element planu reagowania kryzysowego (ewakuacja I i II stopnia) oraz planu → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3] (ewakuacja III stopnia). Powinien więc zawierać precyzyjną i aktualną (realną, opartą na regularnych inwentaryzacjach i weryfikacjach) koncepcję prowadzenia ewakuacji, z uwzględnieniem istniejących uwarunkowań oraz sił i środków służących realizacji zadań określonych w planie. Do planu ewakuacji należy również opracować tzw. załącznik funkcjonalny, określający m.in.: 1) sposób

ewakuacji zagrożonej ludności oraz zwierząt; 2) sposoby zapewnienia miejsc czasowego pobytu i żywności ewakuowanym; 3) ewentualne modyfikacje dla różnych zagrożeń dotyczące miejsc ewakuacji, czasu jej realizacji oraz skali. W planie ewakuacyjnym powinny się znaleźć → i n f o r m a c j e [t. 2] na temat: 1) obiektów i obszarów przewidzianych do ewakuacji, zależnie od potencjalnych zagrożeń; 2) liczby osób przewidzianych do ewakuacji; 3) kryteriów wyznaczania osób do ewakuacji (kolejność ewakuacji oraz wskazanie osób nieobjętych ewakuacją); 4) szacunków możliwej skali samoewakuacji (kierunków i miejsc przemieszczenia); 5) kryteriów podjęcia decyzji o ewakuacji; 6) osób (organów) uprawnionych do zarządzania ewakuacją; 7) sposobów (technik) ogłaszania ewakuacji; 8) tras oraz docelowych miejsca przemieszczenia ewakuowanej ludności i mienia; 9) osób (grup, zespołów, formacji) odpowiedzialnych za prowadzenie ewakuacji; 10) zespołów zbiórki osób ewakuowanych, załadunku na środki transportu, wyładowcze, rozdzielcze; 11) szczegółowych wykazów i sposobów realizacji zadań prowadzonych w wyznaczonych punktach przez poszczególne zespoły; 12) sposobu zabezpieczenia i ochrony opuszczonych rejonów; 13) planowanych środków transportu, wytypowanych miejsc czasowego pobytu oraz źródeł i trybu pozyskiwania materiałów, a także środków logistycznych; 14) sposobu powrotu osób oraz mienia do miejsc stałego zamieszkania lub lokalizacji po ustaniu zagrożenia; 15) organizacji łączności i sposobu kierowania procesem ewakuacji.

Ewakuację I stopnia można prowadzić na bazie wytycznych w sprawie ewakuacji II stopnia. Generalnie nie opracowuje się oddzielnego planu dla ewakuacji I stopnia. Jednak niektóre przedsięwzięcia przewidziane w ramach ewakuacji I stopnia należy określić w planie ewakuacji II stopnia. Są nimi przede wszystkim: 1) procedury alarmowania podmiotów o wystąpieniu zagrożenia; 2) procedury ostrzegania ludności o zbliżającym się zagrożeniu; 3) informacje na temat przygotowania w dyspozycji środków transportu; 4) informacje o zabezpieczeniu logistycznym (m.in. zastępcze miejsca czasowego pobytu, żywności, opieki medycznej, wsparcia psychologicznego).

Natomiast w razie ewakuacji III stopnia obowiązki planistyczne w tym zakresie spoczywają na szefach obrony cywilnej odpowiedzialnych za sporządzenie planów obrony cywilnej. W planie ewakuacji III stopnia, stanowiącej element planu obrony cywilnej, określa się: 1) obiekty i tereny przewidziane do ewakuacji, liczbę ewakuowanych, zależnie od potencjalnych → z a g r o ż e ń m i l i t a r n y c h [t. 4]; 2) koncepcję i sposób prowadzenia ewakuacji; 3) kryteria wyznaczania osób do ewakuacji (kolejność ewakuacji oraz osoby nieobjęte ewakuacją); 4) oszacowanie możliwej skali samoewakuacji; 5) kryteria podjęcia decyzji o ewakuacji; 6) osoby(organy) uprawnione do zarządzania ewakuacją; 7) sposoby (techniki) ogłaszania ewakuacji; 8) trasy oraz docelowe miejsca przemieszczenia ewakuowanej ludności i mienia; 9) osoby (grupy osób, zespoły, formacje) odpowiedzialne za ewakuację; 10) zespoły zbiórki ewakuowanych; 11) zespoły załadunku na środki transportu, wyładowcze oraz rozdzielcze; 12) szczegółowe wykazy i sposoby realizacji zadań prowadzonych w wyznaczonych

punktach przez poszczególne zespoły; 13) zestawienia planowanych środków transportu, wytypowanych miejsc czasowego pobytu oraz źródła i tryb pozyskiwania materiałów, a także środków logistycznych; 14) sposób zabezpieczenia i ochrony pozostawionego mienia; 15) sposób powrotu osób oraz mienia do miejsc stałego zamieszkania lub lokalizacji po ustaniu zagrożenia; 16) organizację łączności i sposób kierowania procesem ewakuacji.

Należy mieć na uwadze, że w stanach stałej gotowości obronnej państwa czasu pokoju, kryzysu i wojny wyróżnia się również ewakuację transgraniczną – jeśli jest ona uwzględniana w planach lub może być zorganizowana na zasadzie samoewakuacji. Stosuje się wówczas postanowienia ogólnie obowiązujących aktów prawnych oraz ratyfikowanych umów i porozumień międzynarodowych na temat współpracy transgranicznej w sytuacjach zagrożeń. W planach określa się osoby odpowiedzialne za utrzymywanie kontaktów międzynarodowych, a w załącznikach – wykaz zawartych porozumień.

Z uwagi na skalę i złożoność ewakuacji III stopnia jej przygotowanie spoczywa na komórkach organizacyjnych odpowiedzialnych za **→ z a r z á d z a n i e k r y z y s o w e** [t. 4] i obronę cywilną w urzędach wojewódzkich, starostwach powiatowych, urzędach gmin (miast), we współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi właściwych urzędów oraz podmiotów, osób i innych instytucji.

Każdy plan ewakuacji należy poddać kontroli pod względem zgodności z obowiązującym prawem i standardami, a także pod kątem jego użyteczności. Jednocześnie, aby zweryfikować zastosowanie założeń planu w praktyce, a tym samym – zminimalizować ewentualne błędy, pożądane okazuje się cykliczne przeprowadzanie ćwiczeń obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego. Generalnie proces planistyczny ma służyć opracowaniu w miarę jednolitych, standardowych procedur, szczegółowo opisujących poszczególne zadania.

Nie tylko działalność planistyczna w zakresie ewakuacji wymaga współpracy wielu doświadczonych podmiotów. Samo prowadzenie efektywnej ewakuacji również zależy od właściwej i sprawnej koordynacji określonych organów i obejmuje kilka istotnych etapów. Elementem poprzedzającym ewakuację jest powiadamianie ludności w formie komunikatów ostrzegawczych, w sposób zwyczajowo przyjęty w danej społeczności, poprzez sygnały alarmowe, obwieszczenia, ulotki lub lokalne środki masowego przekazu (radio, telewizja, internet). Aby właściwie przygotować ludność do ewentualnej ewakuacji, organy administracji publicznej powinny umieścić na swoich stronach internetowych, w zakładkach Biuletynu Informacji Publicznej, zasady zachowania się w czasie ogłaszania komunikatów o ewakuacji. Ponadto stosowne informacje powinny również stać się przedmiotem szkoleń w ramach powszechnej samoobrony. Bez wątpienia, właściwa działalność informacyjno-uświadamiająca gwarantuje zachowanie porządku i dyscypliny oraz zapobiega panice i niekontrolowanemu opuszczeniu miejsc stałego zamieszkania przez ludność.

Po ogłoszeniu komunikatu o ewakuacji I i II stopnia, mieszkańcy objęci procedurami ewakuacyjnymi powinni odpowiednio przygotować się do opuszczenia rejonu zagrożonego: zabrać ze sobą niezbędne dokumenty, posiadane środki ochrony przed skażeniami, rzeczy osobiste, podręczną apteczkę oraz żywność na 3 dni. Bagaż, o wadze nieprzekraczającej 20 kg na osobę dorosłą, powinien być spakowany w sposób ułatwiający jego przenoszenie. Opuszczane mieszkania należy odpowiednio zabezpieczyć: odłączyć dopływ gazu, wyłączyć światła, wygasić piece, dokładnie zamknąć drzwi i okna. Praktykowane jest również pozostawienie osobom zabezpieczającym domostwa adresów pobytu w planowanych rejonach rozmieszczenia po ewakuacji. Po wykonaniu tych czynności ludność powinna udać się do wyznaczonych miejsc rozmieszczenia zespołów zbiórek i zespołów ewidencyjno-informacyjnych. Wskazane jest także, aby rodzice lub opiekunowie umieścili w kieszeni dzieci kartkę z informacją na temat imienia i nazwiska dziecka, rodziców, adresu zamieszkania, numeru telefonu kontaktowego, ewentualnie o grupie krwi i o chorobach dziecka. Osoby w ramach samoewakuacji opuszczające rejon powinny udać się bezpośrednio do wskazanych miejsc zakwaterowania.

Etap kierowania procesem ewakuacji (przyjęcia) ludności polega na: 1) rozwinięciu elementów organizacyjnych procesu ewakuacji (przyjęcia) ludności w czasie wynikającym z kalkulacji; 2) utrzymaniu łączności z elementami organizacyjnymi ewakuacji; 3) skierowaniu do miejsc załadowczych i zbiórek planowanych środków transportowych; 4) wydaniu kart tym osobom podlegającym ewakuacji, które dotychczas ich nie otrzymały. Natomiast kierowanie akcją przyjęcia ludności obejmuje: 1) rozwinięcie zespołów wyładowczych i rozdzielczych, w czasie wynikającym z kalkulacji; 2) skierowanie transportu do przewiezienia ludności oraz jej bagażu na miejsce zakwaterowania; 3) zabezpieczenie ludności na drogach pod względem medyczno-sanitarnym, porządkowo-ochronnym, a w miarę potrzeb i możliwości – pod względem żywnościowym.

Warto mieć na uwadze, że ewakuacja (zarówno w fazie planistycznej, jak i w praktycznej) należy do jednych z najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych przedsięwzięć z zakresu ochrony ludności. Zależnie od okoliczności i pojawiających się zagrożeń, ewakuacja jest traktowana jako szansa na uratowanie życia. Jednakże sam proces ewakuacji powinien być przeprowadzany na zasadzie dobrowolności, z wyjątkiem obowiązków nałożonych na obywateli na mocy przepisów: 1) ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. 2002, nr 62, poz. 558, z późn. zm.); 2) ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. 2002, nr 113, poz. 985, z późn. zm.); 3) ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002, nr 156, poz. 1301, z późn. zm.).

Równie skomplikowanym i wymagającym profesjonalnego podejścia przedsięwzięciem jest ewakuacja zwierząt. Cechują ją podobne rozwiązania jak odnoszące

się do ewakuacji ludzi i mienia, gdyż niejednokrotnie ewakuacja zwierząt przebiega równoległe do ewakuacji ludności. Ewakuację I stopnia, przeprowadzają gospodarze obiektów, w których jest rozlokowany inwentarz żywy. Wykonuje się ją wyłącznie w razie braku jakiegokolwiek bezpośredniego zagrożenia życia osób wykonujących to zadanie.

W procesie ewakuacji zwierząt biorą udział jednostki organizacyjne gwarantujące przede wszystkim opiekę weterynaryjną, transport, warunki bytowe oraz porządek i bezpieczeństwo. Do przemieszczania zwierząt stosuje się dostępne środki transportu (samochodowy oraz kolejowy – na duże odległości, zwłaszcza pomiędzy województwami, w ostateczności: pędzenie zwierząt). W pierwszej kolejności ewakuowany jest materiał hodowlany, a następnie – zwierzęta gospodarskie.

Organem odpowiedzialnym za planowanie ewakuacji (przyjęcia) zwierząt na poziomie województwa jest Wojewódzki Lekarz Weterynarii, natomiast na poziomie powiatowym – Powiatowy Lekarz Weterynarii. W procesie ewakuacji zwierząt wskazane jest współdziałanie z odpowiednimi organami wojskowymi, z $\rightarrow$ P o l i c j ą [t. 3], ze Strażą Graniczną, z $\rightarrow$ P a ń s t w o w ą S t r a ż ą P o ż a r n ą [t. 3], z PKP, z organizacjami pozarządowymi, z jednostkami administracji rządowej i samorządowej.

Julia Anna Gawęcka

Instrukcja w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia, https://mikstat.pl/wp-content/uploads/2019/10/zasad_ewakuacji_masowej_ludno_ci_i_mienia1.pdf (dostęp 27.10.2021); *Warunki transportu zwierząt oraz normy żywieniowo-bytowe*, <https://www.gov.pl/web/uw-podlaski/dokumentacja-szefa-ock-w-sprawie-ewakuacji> (dostęp 27.10.2021); *Wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 17 października 2008 r. w sprawie zasad ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia*, <https://www.gdansk.uw.gov.pl/urząd/wydziały/158-wydział-bezpieczeństwa-i-zarządzania-kryzysowego/oddział-bezpieczeństwa-publicznego/230-wytyczne-szefa-obrony-cywilnej-kraju-w-sprawie-zasad-ewakuacji> (dostęp 27.10.2021).

F

FAKEAPP – popularny program komputerowy, który pojawił się w styczniu 2018 r. i który za pomocą mocy obliczeniowej karty graficznej jest w stanie stworzyć algorytm, który do dowolnego wideo wstawi obraz twarzy na podstawie przeanalizowanego wcześniej materiału graficznego. Ta aplikacja umożliwia użytkownikom łatwe zmanipulowanie wideoklipów, pozwala na tworzenie i udostępnianie filmów wideo, w których zamieniono obrazy twarzy, jest to rodzaj automatycznego Photoshopa dla filmów. Program wykorzystuje sztuczną sieć neuronową i moc obliczeniową nowoczesnego procesora graficznego oraz od 3 do 4 GB przestrzeni dyskowej do generowania fałszywego wideo.

Dla uzyskania przekonujących efektów wymaga dużej ilości materiału wizualnego, na podstawie którego program, wykorzystując głębokie uczenie (ang. *deep learning*), będzie potrafił podmienić w sekwencjach wideo obrazy twarzy na inne. Potrzebne jest minimum 500 dobrej jakości zdjęć portretowych osoby (bardzo dobre efekty można uzyskać, mając 2–3 tys. ujęć), na podstawie których aplikacja „uczy się” danej twarzy, a następnie samodzielnie ją podmienia. „Nowa” twarz zachowuje się tak jak oryginał. Generowane tą metodą montaże przez internetową społeczność zostały nazwane → *d e e p f a k e ’ a m i*, na początku dotyczyły głównie wstawiania twarzy aktorek, piosenkarek i celebrytek do scen z filmów dla dorosłych.

Zostało to wykorzystane do stworzenia fałszywych, ale czasami bardzo przekonujących pornograficznych klipów z rzekomym udziałem aktorek takich jak Gal Gadot i innych. Nie brakowało także czysto humorystycznych filmików, np. takich, w których twarze innych aktorów zostały zastąpione twarzą N. Cage’a, prezentowano także fałszywe nagrania z B. Obamą. Nic dziwnego, że tego typu filmiki błyskawicznie rozpowszechniły się przede wszystkim w portalach społecznościowych. Program korzysta z zasobów ogólnie dostępnych serwisów Google’a, generując rezultaty o nie spotykanej dotychczas jakości. Na stronach internetowych znajdują się całe kolekcje klipów wyprodukowanych w FakeApp. Niektóre platformy, takie jak Reddit albo Twitter, zbanowały wiele takich treści.

Technologia, która stoi za tymi filmami, istnieje już od jakiegoś czasu, ale ogromną różnicą jest to, że dziś oprogramowanie jest dostępne wszędzie i jest łatwe w użyciu. Wystarczy pobrać program FakeApp i postępować zgodnie z instrukcją. Inny, podobny program – FaceApp – automatycznie generuje bardzo realistyczne transformacje twarzy na zdjęciach. Pozwala na zmianę stylu fryzury, płci, wieku i innych cech za pomocą smartfona. Fala pornograficznych scen z rzekomym udziałem gwiazd kina, muzyki i celebrytek, powstałych dzięki zastosowaniu zaawansowanej sztucznej inteligencji, nie tylko pokazuje możliwości technologii, ale dowodzi, że każdy może z niej korzystać. W sieci coraz popularniejsza staje się aplikacja oparta na skrypcie, który powoli zbliża nas do rzeczywistości, w której wszystko jest możliwe. Sfabrykowanych materiałów z politykami nie rozpozna nikt, a wideo jako dowód sądowy przestanie mieć jakiegokolwiek sens.

Niedawne postępy w sztucznej inteligencji skutkowały wytworzeniem nowych sposobów tworzenia fałszywych i zmanipulowanych filmów. Korzystając ze specjalnego oprogramowania, takiego jak Face2Face i Project Voco, naukowcy mogli zamienić zdjęcie śnieżnego krajobrazu na wiosnę, symulować mimikę twarzy i ruch warg, a nawet stworzyć oryginalną treść mówioną na podstawie głosów polityków. Można tu wspomnieć np. o fałszywym nagraniu Obamy mówiącego o przepłacaniu pracowników, który wygląda i brzmi jak prawdziwa osoba.

Zdarzały się przypadki, w których młode dziewczyny były zmuszane do samobójstwa z powodu sfalszowanych obrazów i szantażowane przez istnienie fałszywych profili zawierających treści pornograficzne. Wiele osób ma bardzo rozbudowaną obecność

w → m e d i a c h s p o ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] lub tworzy i przesyła wideo na YouTube'a, co może ułatwić gromadzenie danych i stanowić → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla tych osób oraz uczynić je celem nękania, kampanii nienawiści i szantażu.

Wyprodukowana za pomocą technologii pornografia dziecięca, oparta na częściowo lub całkowicie wytwarzanych komputerowo obrazach, rodzi ważne pytania etyczne, a nowe przepisy będą konieczne, aby chronić ofiary i usunąć tę szarą strefę.

Obecnie generowanie obrazów za pomocą FakeApp można co najwyżej uznać za naruszenie prywatności i danych, naruszenie praw autorskich, nękanie lub zniesławienie. Ponieważ większość szkód dokonuje się poprzez krążenie materiałów w sieci, powstrzymanie i zapobieganie temu jest prawie niemożliwe przy dzisiejszej technologii. Dokładne motywacje twórców i widzów są niejasne i należy się zastanowić, czy konsumenci mediów uczestniczą w tworzeniu popytu.

Pokrzywdzeni są zdegradowani i odhumanizowani, cierpią z powodu obrażeń psychicznych, uszkodzenia ich reputacji, stają się ofiarami fałszywej narracji, której nie mogą się sprzeciwić. Te nowe zastosowania technologii wywołają dyskusje i wszyscy – prawodawcy, badacze, widzowie – będą musieli współpracować, aby zapobiec złemu wykorzystaniu zaawansowania technologicznego.

W rzeczywistości → f a k e n e s ó w obawy budzi także możliwość tworzenia takich sfalszowanych materiałów z udziałem ważnych osób świata polityki, biznesu czy sportu.

Połączeniu twarzy D. Trumpa wklejonej do przemówienia A. Merkel trudno odmówić walorów humorystycznych, lecz nietrudno domyślić się, co ktoś pozbawiony poczucia humoru i zdeterminowany do osiągnięcia politycznego celu mógłby potencjalnie zrobić. Jeden podstawiony gest, grymas, wypowiedziane zdanie mogą w jednej chwili zmienić nastawienie → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3], a przy dzisiejszym tempie rozprzestrzeniania się fałszywych → i n f o r m a c j i w sieci, także wpłynąć na relacje międzynarodowe.

Na ten moment aplikacja FakeApp dostępna jest w wersji dla Windows. Po jej pobraniu i zainstalowaniu potrzebne są także dostępne za darmo narzędzia deweloperskie, takie jak CUDA firmy NVIDIA i Visual C++Microsoftu oraz FFmpeg (FFmpeg jest kompletnym pakietem elementów umożliwiających nagrywanie, konwertowanie i streaming audio i wideo. Warto dodać, że ten zbiór narzędzi umożliwia konwersję pomiędzy różnymi formatami wideo i jest całkowicie wolny i rozpowszechniany na licencji GPL). Potem następuje proces głębokiego uczenia oprogramowania twarzy, która ma zostać zastąpiona, oraz tej należącej do przyszłej ofiary. Wymagane jest przygotowanie odpowiedniej liczby ujęć, przeprowadzenie ich dopasowania i „treningu” sztucznej inteligencji – to właśnie w tym momencie oprogramowanie uczy się detali wyglądu i mimiki charakterystycznych dla obu twarzy. Kolejny element to wyodrębnienie z filmu poszczególnych klatek i poddanie ich w aplikacji konwersji, po której film trzeba złożyć na nowo.

Sztuczna inteligencja potrafi m.in.: tworzyć trójwymiarowe modele twarzy ze zwykłych zdjęć; tworzyć oryginalne obrazy w odpowiedzi na żądanie (narysuj wulkan, ptaka, uliczkę); ocenić wartość estetyczną obrazu i zmodyfikować go tak, aby ją podnieść (oceny SI porównywano z tymi wystawionymi przez ludzi); samodzielnie zmieniać źródło oświetlenia i cienie na zdjęciu; tworzyć podkład dźwiękowy na podstawie obrazu niemego filmu; zmieniać detale wyglądu osoby (np. pozbawienie Trumpa włosów) podczas transmisji na żywo; zmieniać mimikę twarzy, np. dodawać osobom przekonujący uśmiech na zdjęciach portretowych.

Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, gdy z tej technologii korzysta ktoś, kto chce osiągnąć jakiś polityczny czy ekonomiczny cel, kogo zamiarem jest sprowokowanie → a g r e s j i [t. 1] wymierzonej przeciwko konkretnej osobie lub grupie społecznej, kogo motywacją jest wykorzystanie sfalszowanych obrazów do wywoływania napięć politycznych. Problem jest uwzględniany przez jednostki rządowe. Główną metodą obrony przed wprowadzeniem w błąd jest zwiększanie świadomości odbiorców.

Olga Wasiuta, Sergiusz Wasiuta

Cyberspace Safety and Security: 9th International Symposium, CSS 2017, Xi'an China, 23–25.10.2017. Proceedings, Sheng Wen, Wei Wu, A. Castiglione (eds.), Springer, Cham 2017; D.R. Des Autels, *Social Networking Safety: It All Starts with the User*, BookCountry, 2013; A. Dodge, L. House, E. Johnstone, *Using Fake Video Technology To Perpetrate Intimate Partner Abuse*, 25.04.2018, WithoutMyConsent.org (dostęp 15.03.2019); Y. Du Aafer, W. Yin, H. Droid, *APIMiner: Mining API-Level features for robust malware detection in Android*, [w:] *Security and Privacy in Communication Networks*, T. Zia, A. Zomaya, V. Varadharajan, M. Mao (eds.), Springer, Heidelberg 2013; A. Echamea, *Mastering Backbone.js*, Packt Publishing, Birmingham 2016; R. Heartfield, G. Loukas, *Protection Against Semantic Social Engineering Attacks*, [w:] *Versatile Cybersecurity. Advances in Information Security*, M. Conti, G. Somani, R. Poovendran (eds.), Springer, Cham 2018; Ł. Kruczkowski, *FakeApp – czy powinniśmy obawiać się aplikacji, która z każdego może zrobić gwiazdę filmów dla dorosłych?*, 30.01.2018, KomputerSwiat.pl (dostęp 18.04.2019); tenże, *FakeApp ponownie prezentuje swoje przerażające możliwości. Tym razem „ofiara” jest Obama*, 18.04.18, KomputerSwiat.pl (dostęp 18.04.2019); P. Lehr, *Counter-Terrorism Technologies: A Critical Assessment Advanced Sciences and Technologies for Security Applications*, Springer, Cham 2018; D. Rivera, A. Garcia, M.L. Martin-Ruiz i in., *Secure Communications and Protected Data for a Internet of Things Smart Toy Platform*, „IEEE Internet of Things Journal” 2019, vol. 6, no. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *FakeApp jako nowe zagrożenie bezpieczeństwa politycznego i informacyjnego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 3; S. Wasiuta, *FakeApp*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

FAKE NEWS – popularna nazwa wszelkich materiałów i przekazów medialnych, zawierających → i n f o r m a c j e, które są weryfikowalnym kłamstwem, rozumianym jako przeciwieństwo prawdy, a zatem wprowadzającym w błąd. Pojęciem tym określa się zarówno historię fantastyczną, będącą wytworem czyjejś wyobraźni, kłamstwem czy żartem, jak i celowe zmylenie odbiorcy, coraz częściej jednak fake newsem nazywa się twierdzenie, któremu zarzuca się, że jest nieprawdziwe. Coraz częściej

oskarżenie o mijanie się z prawdą lub nawet posiadanie innej opinii na dany temat, zwłaszcza w polityce i medialnych komentarzach, bywa zamykane formułą, że tezy adwersarza są po prostu kolejnym fake newsem.

Tworzenie i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości ma długą tradycję, która sięga odległych czasów. Jednym z najbardziej znanych przykładów jest wielkie księżycowe oszustwo z 1835 r., kiedy to „New York Sun” opublikował serię artykułów o odkryciu życia na Księżycu. Na początku XX w. zostały wydane *Protokoły mędrców Syjonu*, publikacja opisująca rzekome żydowskie plany dominacji nad światem, która pozostaje jednym z najbardziej znanych zastosowań fałszywego tekstu do celów propagandowych. Najbardziej spektakularnym wśród najnowszych przykładów fake newsa jest „Flamandzka secesja” z 2006 r. Wówczas to belgijska telewizja publiczna podała wiadomość, że parlament flamandzki ogłosił niepodległość i secesję od Belgii, co wielu widzów błędnie odebrało jako prawdziwą wiadomość, a nie prowokacyjny żart.

Według wąskiej definicji fake newsa kluczowym kryterium są intencje nadawcy. Tego typu komunikat zgodnie z taką koncepcją jest materiałem stworzonym dla celów propagandowych, aby wywołać emocjonalną reakcję odbiorców i w ten sposób stworzyć lub wzmocnić istniejące uprzedzenia wobec określonej grupy lub osoby i uzyskać korzyści polityczne. Przykładem tak rozumianych fake newsów mogą być liczne wiadomości emitowane przez Pierwszy kanał (ros. Первый канал), główny kanał publicznej telewizji nadającej w Federacji Rosyjskiej, która w czasie wojny hybrydowej [t. 4] z Ukrainą przedstawiała newsy prezentujące fikcyjne wydarzenia, by w ten sposób kształtować rosyjską i częściowo ukraińską opinię publiczną [t. 3] co do natury i specyfiki trwającego konfliktu. W szerszej definicji fake newsa za główne kryterium jego odróżnienia od innych informacji przyjmuje się niezgodność treści wiadomości ze stanem faktycznym. W takim ujęciu w grupie fake newsów znajdują się niezamierzone błędy w relacjach medialnych, takie jak np. nieprawidłowe doniesienie, że D. Trump usunął popiersie M.L. Kinga z Gabinetu Ovalnego w Białym Domu, plotki pochodzące z mediów, teorie spiskowe [t. 4], które są z definicji trudne do zweryfikowania jako prawdziwe lub fałszywe i zwykle pochodzą od ludzi, którzy uważają je za prawdziwe, materiały satyryczne, co do których uznać można za mało prawdopodobne, aby zostały błędnie zinterpretowane jako prawdziwe, oraz materiały medialne skrajnie stronnicze i wypaczające fakty, które wprowadzają w błąd, ale nie są całkowicie fałszywe.

Ogromnym polem działania dla twórców fake newsów jest internet. Przykładowo Wikipedia daje możliwość publikowania informacji encyklopedycznych wszystkim swoim użytkownikom. Głównym problemem jest jednak to, że publikowane informacje niekoniecznie muszą być prawdziwe i że wiele osób czytających te błędy, żarty lub kłamstwa akceptuje je, traktując jako prawdę. J. Seigenthaler, amerykański pisarz i dziennikarz, doświadczył tego, gdy jego biografia na stronie została zmodyfikowana tak, iż pojawiła się w niej wzmianka, że był podejrzany o zabójstwo J.F. Kennedy’ego

i R. Kennedy'ego. Fałszywe informacje pojawiły się na Wikipedii i były tam obecne przez dłuższy czas. Minęło ponad 100 dni, zanim zidentyfikowano i usunięto błędne informacje. Mając na uwadze szkody, które fake newsy mogą wyrządzić reputacji, ważne jest, aby pamiętać, że nie ma znaczenia, czy polegają na prawdzie, lecz istotne jest to, czy ludzie uwierzą, że to informacja jest prawdziwa.

Pomimo długiej historii fałszywych wiadomości istnieje kilka powodów, aby sądzić, że fake newsy mają coraz większe znaczenie. Po pierwsze, bariery wejścia na rynek w branży medialnej gwałtownie spadły, zarówno ze względu na łatwość zakładania stron internetowych, jak i łatwość zarabiania na treściach internetowych za pośrednictwem platform reklamowych. Ponieważ obawy przed utratą reputacji zniechęcają media do świadomego zgłaszania fałszywych newsów, zwykle nawet odkrycie pomyłki czy zwykłego błędu nie prowadzi do ogłoszenia tego i wycofania się z podanego fake newsa. Po drugie, *media społecznościowe* [t. 3] są dobrze przystosowane do fałszywego rozpowszechniania wiadomości, a ich wykorzystanie gwałtownie wzrosło: w 2016 r. liczba aktywnych użytkowników Facebooka miesięcznie osiągnęła 1,8 mld, a Twittera ponad 400 mln. Po trzecie, wyraźny jest ciągły spadek zaufania do środków masowego przekazu jako źródła w pełni dokładnych i rzetelnych wiadomości. Utrata zaufania do mediów głównego nurtu może być zarówno przyczyną, jak i konsekwencją coraz większej liczby fake newsów.

Chociaż fałszywe wiadomości odgrywały ważną rolę już w okresie I i II wojny światowej, termin fake news zyskał na znaczeniu podczas amerykańskiej prezydenckiej kampanii wyborczej w 2016 r. Monitorowanie tego terminu w Google pokazało znaczny wzrost liczby jego wyszukiwań w okresie wyborów w listopadzie 2016 r. w Stanach Zjednoczonych, a Trumpowi przypisuje się wykorzystanie tego terminu w dyskursie publicznym podczas jego pierwszej konferencji prasowej w styczniu 2017 r. Trump i inni politycy amerykańscy uzurpowali sobie ten termin i wykorzystali go do określenia nim treści pochodzących z tradycyjnych źródeł medialnych, takich jak „The New York Times” czy telewizja CNN, z którymi się nie zgadzali. W ten sposób termin ten uzyskał status pejoratywnej etykiety dla liberalnych mediów i utracił powszechnie akceptowane znaczenie.

Podjęte zostały także poważne starania, aby sklasyfikować fałszywe wiadomości i zidentyfikować źródła *dezinformacji*. Jeden z takich wysiłków zaowocował stworzeniem wkrótce po wyborach w listopadzie 2016 r. bazy danych witryn posortowanych wg 13 kategorii, które były –zdaniem twórców zestawienia – odpowiedzialne za tworzenie i rozpowszechnianie fake newsów. Wysiłek ten był przedmiotem dużej krytyki z uwagi na uwzględnienie źródeł wiadomości uważanych częściej za krytyczne niż fałszywe, a także z powodu niedoskonałej typologii opartej na pokrywających się kategoriach. Obawy przed fake newsami często obracają się wokół pytania, co jest lub nie jest uważane za prawdziwe, stanowiąc podstawę do publicznej dyskusji, szczególnie w okresach wyborów.

Fałszywe artykuły prasowe odegrały dużą rolę w ważnych wydarzeniach politycznych, takich jak wybory prezydenckie w USA, głosowanie nad opuszczeniem struktur Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię czy w trakcie wojny hybrydowej Rosji w Ukrainie. Badacze ustalili, że fake newsy pochodzą z kilku rodzajów stron internetowych. Np. niektóre witryny są tworzone wyłącznie w celu generowania umyślnie sfabrykowanych i wprowadzających w błąd artykułów, jak np. [DenverGuardian.com](#). Nazwy takich stron są często wybierane tak, aby przypominały wiarygodne serwisy informacyjne. Inne witryny (satyryczne) zawierają artykuły, które mogą być interpretowane jako prawdziwe, gdy są oderwane od kontekstu, jak np. witryna [WTOE5News.com](#). Jeszcze inne witryny, takie jak sprzyjająca Trumpowi [EndingTheFed.com](#), publikują mieszankę artykułów prawdziwych, często stronniczych, wraz z kilkoma fałszywymi materiałami. Witryny dostarczające fałszywych wiadomości mają tendencję do krótkiej egzystencji, a wiele z nich – ważnych w okresie poprzedzającym wybory w 2016 r. w USA – wkrótce przestało istnieć. Oddzielne dochodzenia przeprowadzone przez BuzzFeed i „The Guardian” ujawniły, że ponad 100 stron publikujących fałszywe wiadomości było prowadzonych przez nastolatków w Welesie (maced. Велес), małym miasteczku w Macedonii. [EndingTheFed.com](#), strona, która była odpowiedzialna za 4 z 10 najpopularniejszych fałszywych wiadomości na Facebooku, była prowadzona przez 24-letniego mężczyznę z Rumunii. Amerykańska firma o nazwie Disinformedia posiada wiele fałszywych witryn z wiadomościami, w tym [NationalReport.net](#), [USAToday.com.co](#) i [WashingtonPost.com.co](#), a jej właściciel twierdził, że zatrudnia od 20 do 25 autorów. Inny właściciel strony z fake newsami z USA, P. Horner, prowadził fałszywy serwis informacyjny o nazwie National Report na wiele lat przed wyborami prezydenckimi w 2016 r. Wśród jego najbardziej rozpowszechnionych fake newsów był materiał z 2013 r., w którym opisano, że prezydent B. Obama wykorzystał swoje własne pieniądze, aby utrzymać muzeum muzułmańskie. Podczas wyborów Horner wyprodukował wiele fake newsów, głównie sprzyjających kandydaturze Trumpa.

Wskazuje się, że istnieją 2 główne motywacje do dostarczania fake newsów. Pierwsza z nich ma charakter finansowy: artykuły z wiadomościami, które stają się popularne w mediach społecznościowych, mogą przyciągnąć znaczne przychody z reklam. Wydaje się, że był to główny powód dla większości autorów, których tożsamość została ujawniona. Na przykład nastolatkwie w Welesie tworzyli historie faworyzujące zarówno Trumpa, jak i H. Clinton, zarabiając dzięki nim dziesiątki tysięcy dolarów. Horner tworzył protrumpowskie doniesienia dla zysku, wbrew stwierdzeniom, że jest osobiście przeciwny Trumpowi. Drugi rodzaj motywacji ma charakter ideologiczny. Niektórzy dostawcy fake newsów starają się dzięki nim wyrazić poparcie dla kandydatów, których popierają. Twórca fake newsów z Rumunii, który prowadził portal [EndingTheFed.com](#), twierdził, że stworzył witrynę głównie w celu pomocy w kampanii Trumpa.

Od początku swojej kampanii prezydenckiej i politycznie oryginalnej prezydentury Trump prowadził wojnę z mediami. Walka mediów i codzienne ataki Trumpa

na media poprzez jego kampanie na Twitterze i spostrzeżenia wygłaszane w sprzyjających mu mediach były znaczącą cechą zarówno kampanii prezydenckiej Trumpa, jak i początków jego prezydentury. Kiedy media krytkowały jego wypowiedzi lub działania, Trump kontynuował atak. Kiedy składał wątpliwe lub ewidentnie fałszywe oświadczenia i przedstawiano mu dowody obnażające ich nieprawdziwość, Trump i jego stronnicy odrzucali wszelką krytykę jako fake newsy i „alternatywne fakty”. Odwołując się do Mao i Stalina, Trump nazywał media głównego nurtu „wrogami ludu” i kontynuował wypowiadanie się przeciwko mediom poprzez Twittera. Skala i zakres stosowania fake newsów oraz oskarżeń o wykorzystywanie sfalszowanych wiadomości kierowanych pod adresem wszystkich oponentów przez kandydata na prezydenta, a później głowę państwa doprowadziły do trudnej dla przeciętnych obywateli sytuacji zaniku orientacji w tym, co jest i co może być prawdą, a co fałszem.

Uwagę badaczy fake newsów zwracają mechanizmy, za pomocą których można wpływać na uwagę odbiorców. Istnieją aplikacje umożliwiające szybkie wzmocnienie emocjonalnie nacechowanych wiadomości na platformach takich jak Twitter. To strategiczne narzędzia sterujące uwagą, które mogą przyspieszyć rozprzestrzenianie się dezinformacji i tworzenie alternatywnych faktów. Gdy użytkownik Facebooka pisze określone słowa, aplikacja wpływa na słowa wybrane później przez ich przyjaciół. Podobnie działają narzędzia do dzielenia się oparte na sentymentach, jak np. emocje „reakcji” na Facebooku, które dodatkowo komplikują problem zniekształceń społecznych, ponieważ kodyfikują i agregują uczucia związane z wiadomościami. Oznacza to, że nawet jeśli kontrowersyjny fake news może być odpowiednio zweryfikowany pod kątem faktów, już wcześniej może wzbudzić oburzenie lub zamieszanie docelowych odbiorców. Zasadniczym problemem dotyczącym fake newsów i portali społecznościowych jest funkcjonowanie całej branży tradycyjnie skoncentrowanej na tworzeniu widowiska. Poprzez gromadzenie szczegółowej wiedzy na temat ludzkich, często najintymniejszych, pragnień i upodobań, platformy opracowują narzędzia zarządzania konkretnymi potrzebami, kierowania nimi i wytwarzania ich. Podstawowa działalność firm technologicznych obejmuje projektowanie systemów gromadzenia i profilowania danych opartych na tożsamości. Oznacza to zarówno potencjalną możliwość adresowania fake newsów do określonej grupy odbiorców, dla której dana treść jest emocjonalnie czy z innych przyczyn istotna, jak i możliwość kreowania oczekiwań użytkowników portali społecznościowych do odbioru nieprawdziwych treści.

W wielu środowiskach pojawia się pytanie o możliwości walki z fake newsami. Jedną z metod wykorzystywaną jest na Ukrainie. → K r y z y s w tym państwie dowiódł silnej pozycji rosyjskiej telewizji jako najsilniejszego atutu rządu w jego → w o j n i e i n f o r m a c y j n e j [t. 4].

Internet pozwolił jednak innym użytkownikom kwestionować narrację Kremla, tworząc odpowiedzi na fake newsy i obalając zniekształcone informacje i fałszywe obrazy. Założenia te realizuje witryna StopFake.org. Została ona uruchomiona w mar-

cu 2014 r. w Kijowie jako projekt walki z dezinformacją pochodzącą głównie z rosyjskich mediów i internetu. Inicjatorami działań na początku byli studenci dziennikarstwa, ale dołączyli do nich wkrótce inni profesjonalisci i doświadczeni komputerowo użytkownicy internetu z Ukrainy i innych krajów. Społeczność mobilizuje zwykłych użytkowników internetu do angażowania się w wykrywanie i ujawnianie fake newsów, sfabrykowanych historii i obrazów na temat kryzysu na Ukrainie za pomocą przycisku „zgłoś fake news”.

Problemem związanym z fake newsami pozostaje w szczególności rosnący zakres i zasięg ich wykorzystania, który należy wiązać także z powszechnym dostępem do takich aplikacji jak $\rightarrow F a k e A p p$ czy techniki $\rightarrow d e e p f a k e$, które umożliwiają nie tylko specjalistom i ekspertom, ale w zasadzie każdemu użytkownikowi internetu, nawet posiadającemu przeciętne umiejętności, wygenerowanie w dowolnym celu określonego fake newsa zaopatrzonego w film, obraz czy nagranie dźwiękowe wytworzone przy użyciu specjalnego oprogramowania. W konsekwencji powszechnego wykorzystania takich narzędzi nie tylko polityka czy biznes, ale także codzienne relacje międzyludzkie mogą stać się elementem $\rightarrow p o s t p r a w d y$ [t. 3], zbudowanej z trudnych do oddzielenia od siebie faktów i elementów wygenerowanych przez zainteresowanych lub osoby trzecie.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

J. Albright, *Welcome to the Era of Fake News*, „Media and Communication” 2017, vol. 5, iss. 2; M. Dentith, *The Problem of Fake News*, „Public Reason” 2017, vol. 8, iss. 1–2; H. Allcott, M. Gentzkow, *Social Media and Fake News in the 2016 Election*, „Journal of Economic Perspectives” 2017, vol. 31, no. 2; M. Cross, *Social Media Security: Leveraging Social Networking While Mitigating Risk*, Elsevier, Amsterdam 2014; *Fake News: A Roadmap*, J. Althuis, L. Haiden (eds.), NATO Strategic Communications Centre of Excellence, Riga 2018; J. Idzik, R. Klepka, *Fake news*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; N. Jankowski, *Researching Fake News: A Selective Examination of Empirical Studies*, „Javnost – The Public” 2018, vol. 25, iss. 1–2; D. Kellner, *Trump’s War Against the Media, Fake News, and (A)Social Media*, [w:] *Trump’s Media War*, C. Happer, A. Hoskins, W. Merrin (eds.), Palgrave Macmillan, Cham 2019; I. Khaldarova, M. Pantti, *Fake News*, „Journalism Practice” 2016, vol. 10, iss. 7; R. Klepka, *Fake news (Falszywa wiadomość)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; E. Tandoc Jr., Z. Wei Lim, R. Ling, *Defining Fake News*, „Digital Journalism” 2017, vol. 6, iss. 2; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Medialna manipulacja informacją w wojnie hybrydowej Rosji przeciwko Ukrainie*, [w:] *Medialne obrazy świata*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018; D. Welch, *Fakes*, [w:] *Propaganda and Mass Persuasion. Historical Encyclopedia 1500 to the Present*, N. Cull, D. Culbert, D. Welch (eds.), ABC-CLIO, Santa Barbara–Denver–Oxford 2003.

FARMAKOLOGIZACJA WOJNY – celowe zastosowanie wśród stron biorących udział w konflikcie zbrojnym środków odurzających, takich jak alkohol i nar-

kotyki, mających na celu: wydłużenie okresu koncentracji → ż o ł n i e r z y [t. 4], redukcję potrzeby snu, redukcję stresu, redukcję strachu, zwiększenie odwagi itp. Pojęcie „farmakologizacja wojny” zostało użyte w wydanej w 2012 r. książce Ł. Kamińskiego *Farmakologizacja wojny. Historia narkotyków na polu bitwy*, przetłumaczonej 4 lata później i wydanej przez Oxford University Press po tytule *Shooting Up: A Short History of Drugs and War*. Zdaniem autora przykłady stosowania środków odurzających do celów militarnych znaleźć można już w → w o j n a c h [t. 4] okresu starożytnego i średniowiecza. Asasyni w XI w. używali haszyszu, który miał pomagać przełamać strach przed dokonywaniem morderstw. Plemiona stepów Azji Północnej zamieszkujące Syberię spożywały wysuszone grzyby muchomora czerwonego, który zwiększał siłę fizyczną, uśmierzał ból oraz utrzymywał umysł w stanie wyjątkowego pobudzenia. Sukcesy militarne państw zachodnich w Chinach w XIX w. wynikały m.in. z faktu, iż ponad 90% żołnierzy armii cesarskiej było uzależnionych od opium, co pozwala nazwać chińską armię tamtego okresu największą „makową armią” świata. Środki odurzające były stosowane również w czasie wojny secesyjnej, gdzie masowe używanie morfiny i opium doprowadziło do powstania tzw. żołnierskiej choroby. W czasie II wojny światowej armia niemiecka zaopatrywała swoich żołnierzy w środek o nazwie pervitin, będący pochodną metamfetaminy. 2 tabletki eliminowały potrzebę snu na 3–8 godzin. W czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4] CIA prowadziło szereg badań nad wykorzystaniem środków odurzających, mających na celu wypracowanie skutecznych technik przesłuchiwania jeńców, wymazywania pamięci czy uzyskania kontroli nad umysłem. Przykładem był projekt MKUltra z lat 50. XX w., opisany przez prasę w latach 70. XX w. Problem wykorzystania środków odurzających do celów militarnych poruszył także L. Rózsa w pracy *A Psychochemical Weapon Considered by the Warsaw Pact: A Research Note*, w której opisał, jak państwa Układu

Warszawskiego, podobnie jak CIA w latach 50. XX w., pracowały nad metodami zastosowania środków odurzających mających na celu obezwładnianie sił zbrojnych przeciwnika.

Obecnie środki odurzające stosowane są zarówno przez regularne siły zbrojne, jak również ugrupowania terrorystyczne. Podczas I wojny w Zatoce Perskiej amerykańskim pilotom podawana była amfetamina celem utrzymania koncentracji w czasie wykonywania lotów bojowych. Siły zbrojne USA, Wielkiej Brytanii, Kanady i Francji interesują się również środkiem o nazwie modafinil – substancją o działaniu pobudzającym, wykorzystywaną medycznie do leczenia narkolepsji. W przeciwieństwie do innych stymulantów modafinil nie wywołuje skutków ubocznych poza zmniejszeniem odporności organizmu. Do tej pory poza siłami powietrznymi wykorzystywany był również w wojskach powietrzno-desantowych i → m a r y n a r c e w o j e n n e j [t. 4]. Od 1999 r. badania nad wojskowym wykorzystaniem środków farmakologicznych prowadzi również chińska armia. Jednym z jej efektów jest środek o nazwie „Nocny orzeł” (Night Eagle), którego działanie umożliwia utrzymanie czujności

do 72 godzin. Może być podawany ratownikom podczas trzęsień ziemi i powodzi lub żołnierzom prowadzącym operacje wojskowe w trudnych warunkach środowiskowych, np. w górach, gdzie dostępność tlenu jest ograniczona. Na Bliskim Wschodzie w szeregach bojowników → *P a ń s t w a I s l a m s k i e g o* [t. 3] bardzo często stosowany był captagon (fenetylina) – związek chemiczny zawierający amfetaminę, wprowadzony do leczenia w 1961 r. Pierwotnie captagon był wykorzystywany do leczenia pacjentów z deficytem uwagi w zespole nadpobudliwości ruchowej (ADHD), stanów narkolepsji oraz jako lek przeciwdepresyjny. Wykorzystywany przez ugrupowania terrorystyczne spełnia 2 funkcje. Po pierwsze, jego produkcja i sprzedaż stanowi jeden z głównych dochodów takich ugrupowań, jak Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny, Hamas, Hezbollah czy Islamski Dżihad. Po drugie, działanie captagonu powoduje wzrost agresji i zmniejszenie poczucia empatii. Zażywający go terroryści gotowi są do nadludzkiego wysiłku, koncentracji utrzymującej się 2–3 dni oraz okrucieństw w stosunku do → *l u d n o ś c i c y w i l n e j* [t. 3] i pojmanych jeńców.

Tomasz Wójtowicz

K. Dongsoo, *Practical Use and Risk of Modafinil, a Novel Walking Drug*, „Environmental Health and Toxicology” 2012, vol. 27; Ł. Kamiński, *Farmakologizacja wojny. Historia narkotyków na polu bitwy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012; tenże, *Shooting Up: A Short History of Drugs and War*, Oxford University Press 2016; M. Motyka, J.T. Marcinkowski, *Captagon – narkotykużany przez terrorystów*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2016, vol. 2; L. Rózsa, *A Psychochemical Weapon Considered by the Warsaw Pact: A Research Note*, „Substance Use & Misuse” 2009, no. 44 (2); T. Wójtowicz, *Wykorzystywanie środków farmakologicznych przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2018, nr 8.

FASZYZM (wł. *fascismo*, od łac. *fascēs* – wiązki, różgi liktorskie, pęk różg z zatkniętym w nich toporem, symbol władzy funkcjonariuszy w starożytnym Rzymie towarzyszących najwyższym urzędnikom – oraz od wł. *fascio* – wiązki, związek, w zn. liga, partia) – można rozumieć na kilka sposobów. Po pierwsze, faszyzm jest ruchem społeczno-politycznym, którego początek istnienia wiązać należy z inicjatywą włoskiego nauczyciela i dziennikarza B. Mussoliniego (późniejszego twórcy Narodowej Partii Faszystowskiej, twórcy „Czarnych Koszul”, premiera, dyktatora), który 23 marca 1919 r. w mediolańskiej hali na Piazza San Sepolcro powołał do istnienia organizację *Fasci italiani di combattimento* (Związki Kombatantkie), przekształconą w 1921 r. w partię faszystowską. W drugim znaczeniu faszyzm jest → *r e ż i m e m* [t. 3] politycznym utożsamianym z totalitarnym stylem rządzenia, który w klasycznej, czystej postaci funkcjonował w międzywojennych Włoszech. Natomiast trzecie znaczenie faszyzmu to ideologia społeczno-polityczna, której podstawowymi wyznacznikami są: idea autokratyzmu pod postacią charyzmatycznego wodza, „wspólnota ziemi i krwi” oraz antydemokratyczne, antyliberalne i skrajnie nacjonalistyczne hasła spotęgowane przez demagogię i wszechobecną → *p r o p a g a n d ę* [t. 3], a także

w skrajnych przypadkach szowinizm i rasizm. Do wyznaczników tych O. Grott dodaje monopartyjne rządy, totalną indoktrynację oraz skrajny populizm, stworzenie „nowej kultury” i wychowanie „nowego człowieka”, militarizm będący konsekwencją imperializmu, gospodarkę planową, antyindywidualizm i antypersonalizm oraz światopogląd nieoparty na nauce Kościoła. Choć nietrudno doszukiwać się związków ówczesnych faszystów z włoskimi duchownymi, to należy tłumaczyć ten fakt utylitarystyczną koncepcją wykorzystania władz kościelnych do realizacji partykularnych interesów, tym bardziej że faszyzm, jak twierdził Mussolini, osiągnął poziom religii – sam więc na pewien sposób stał się religią dla swoich „wyznawców”. Część naukowców (historyków, politologów) uważa, że faszyzm był pewnego rodzaju fenomenem społeczno-politycznym i kulturowym, na którego początki złożyły się okoliczności, które w kontekście wydarzeń okresu dwudziestolecia międzywojennego wymienia A. Heywood: wstrząs po I wojnie światowej, militarizm, frustracja charakterystyczna dla postawy nacjonalistycznej, „młodość” kultury demokratycznej, potęga wielkiego biznesu stanowiąca → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla klasy średniej,

strach wśród elit spowodowany rewolucją październikową oraz załamanie gospodarcze lat 20. i 30. XX w. Faszyzm miał być dla ówczesnych Włochów (i w znacznym stopniu tak było) ucieleśnieniem najwyższych uczuć narodowych i odzwierciedleniem narodowej dumy Włoch po latach socjalistycznej i bolszewickiej propagandy. W. Jąbłonowski, jako znawca i wręcz propagator idei faszystowskiej, uważał, że poprzez faszyzm przemawiało sedno włoskiej idei zwycięstwa wartości narodowych, co wyrażało się w patriotycznym ruchu odrodzenia myśli nacjonalistycznej.

Faszyzm, nawiązując do rewolucyjnie nastawionych robotniczych organizacji końca XIX w., sytuował się pomiędzy pojęciami ideologii (w sferze teoretycznej) i rewolucji (w sferze praktycznej). O totalizmie faszyzmu świadczyło przekonanie o wyższości koncepcji („konstraktu”) umysłu ludzkiego nad obiektywną rzeczywistością oraz przeświadczenie o posiadaniu władzy nad wszelkimi środkami → p r z e m o c y [t. 3]. Faszyzm jest pojęciem niezwykle szerokim w swej warstwie treściowej i biorąc to pod uwagę, w szerokim znaczeniu jest kierunkiem i ruchem politycznym o totalitarnej podstawie programowej, odwołującym się do zasad ideologii faszystowskiej i będącym fundamentem faszystowskiego reżimu politycznego. Pierwszy program faszystów z *Fasci italiani di combattimento* pod względem ideologicznym był niezwykle niespójny. Zawierał bowiem następujące postulaty: obalenie monarchii, zawłaszczenie majątku kościelnego, nacjonalizację przemysłu zbrojeniowego, opodatkowanie „wojennych spekulantów”, program płacy minimalnej i wprowadzenie ośmiodzinnego dnia pracy, udział robotników w procesie zarządzania przemysłem, zniesienie senatu oraz wprowadzenie czynnego prawa wyborczego dla kobiet.

W faszyzmie rozumianym jako ideologia polityczna w centrum stawiano koncepcję zwartej wewnętrznie wspólnoty narodowej budującej swą siłę dzięki jedności jej części składowych. Jednakże tożsamość poszczególnych jednostek wchodzących

w skład wspólnoty przestawała mieć jakiegokolwiek znaczenie dla niej samej. Faszyzm odwracał właściwie znaczenie kluczowych dla zachodniej cywilizacji wartości. Podkreślano, że dla faszystów wolność miała oznaczać całkowite podporządkowanie, a demokracja zrównała się z $\rightarrow d y k t a t u r a$. Postęp dla faszystów wiązał się nierozdzielnie z koniecznością podejmowania ciągłej walki i $\rightarrow w o j n y$ [t. 4], natomiast tworzenie było na stałe związane z destrukcją. Tego typu postawa i stawianie partii faszystowskiej przez Mussoliniego na pozycji „trzeciej drogi” miało na celu nie tyle radykalne zerwanie z przeszłością, co utworzenie i utrzymywanie ruchu politycznego mającego w założeniu dopełnić Risorgimento (odradzanie, jednoczenie się Włoch).

Specyfika faszyzmu polegała więc na braku sprecyzowania jego swoistej ideologii. Nie można zatem mówić o stworzeniu pewnej podstawy, fundamentu pod wytworzenie w masowej świadomości Włochów określonych postaw zgodnych z monolitycznym zestawem idei. To pozornie dobre relacje z Kościołem na linii polityki bieżącej i kwestii doktrynalnych (szczególnie po zawarciu konkordatu 11 lutego 1929 r.) spełniały rolę faszystowskiego umocowania w społeczeństwie i dawały Mussoliniemu legitymację do sprawowania realnej władzy w europejskiej stolicy chrześcijaństwa. Faszyzm w oczach 2 głównych myślicieli nacjonalistycznych – E. Corradiniego (głównego teoretyka włoskiej doktryny narodowej i założyciela Zrzeszenia Nacjonalistów Włoskich) oraz L. Federzoniego (dziennikarza, polityka, członka Wielkiej Rady Faszystowskiej), miał być ideologiczną odpowiedzią na problemy polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Miał być zatem utożsamieniem programu narodowego Włoch przełomu XIX i XX stulecia oraz pierwszych dekad wieku XX. Program ten był obliczony na pragmatyzm działalności faszystów w dążeniu do głównego celu – zdobycia masowego poparcia. Jak podaje B. Grott, faszystom chodziło zwłaszcza o pozyskanie włoskiego społeczeństwa i duchowieństwa, ponieważ religia we Włoszech była czynnikiem kluczowym dla „wymuszenia” posłuchu. Jednak pomimo pewnego uregulowania stosunków między partią faszystowską a Kościołem katolickim wciąż utrzymywał się konflikt, który mógłby ulec pogłębieniu wraz z postępującą radykalizacją środowisk faszystowskich. Stosunki, względnie poprawne, jakie kształtowały się pomiędzy faszystami a Kościołem, były więc konsekwencją bieżących potrzeb politycznych oraz podatnej na wpływy faszystów płaszczyzny kulturowej.

W *Doktrynie faszyzmu* (1932 r.) Benito Mussolini wyłożył podstawowe założenia, na których winna się opierać idea faszystowska. Były to m.in.: bezwzględne podporządkowanie się władzy duce (tytuł, jaki przyjął Mussolini, z wł. „wódz”), powszechne zdyscyplinowanie oraz radykalna zmiana obecnych stosunków społecznych i politycznych. Wszystko to wyrażać miała tzw. doktryna czynu. Faszyzm zakładał zastąpienie systemu kapitalistycznego systemem korporacyjnym, w którym najważniejszą zasadą był solidaryzm społeczny. Korporacjonizm miał być oparty na zbiorowych (obowiązkowych) umowach o pracę. Tworzone były syndykaty branżowe, które zrzeszały pracodawców i pracowników, były poddane regularnemu nadzorowi państwa i partii

faszystowskiej. Korporacjonizmem włoskim zainteresowane były także środowiska polskiego → n a c j o n a l i z m u [t. 3].

K. Kawalec pisze, że ciekawa wydawała się perspektywa usprawnienia państwa poprzez podporządkowanie poważnej siły związków zawodowych oraz zapewnienie reprezentacji organizacjom społeczno-zawodowym. Budziło to zainteresowanie nie tylko w środowisku nacjonalistów, choć opinia obozu narodowego w tej materii nie była jednolita. Poparcie dla korporacjonizmu było domeną raczej „młodych” działaczy nacjonalistycznych, upatrujących w faszyzmie elementów pobudzających do działania gospodarczego i politycznego. Pomimo walki faszyzmu z ustrojem kapitalistycznym nie brakowało opinii, jakoby korporacjonizm stanowił czynnik wykorzystujący kapitał, a nie go zwalczający. W warstwie deklaratywnej chodziło bowiem nie o „walkę” z kapitalistami, ale o wyzwolenie z ludu pracującego i posiadaczy kapitału siły jednoczącej naród, realizującej jego aspiracje.

Co do politycznej sfery założeń faszystowskich należy stwierdzić, iż wszelkie odmiany faszyzmu nawiązywały do decyzyzmu C. Schmitta, który uznawał wyższość działania i decyzji politycznych wódza ponad demokratycznymi procedurami podejmowania decyzji. K. Dziubka podaje, iż negatywny stosunek Mussoliniego do liberalno-demokratycznych zasad funkcjonowania państwa wynikał z tego, iż wg duce stanowiły one tzw. przedsięwzięcie anarchii. Co ciekawe, dla Mussoliniego i jego popleczników głównym celem rozwiązywania konfliktów między państwami była wojna, natomiast ekspansja narodów miała stanowić o ich „żywności”. Pod koniec lat 30. XX w., za sprawą samego Mussoliniego, faszyzm zaczął dryfować w stronę antysemityzmu, a duce, będąc pod coraz większym wpływem A. Hitlera, w antysemityzmie zaczął upatrywać czynnika regenerującego faszystowski → r a d y k a l i z m [t. 3] (choć nie był on tak zajadły i konsekwentny jak w nazistowskich Niemczech). Ideologia faszystowska znalazła propagatorów w wielu krajach. Tzw. rodzima gleba kulturowa polskiej przestrzeni społecznej zadecydowała o tym, że faszyzm i towarzyszący mu totalizm nie zapanowały jednak nad tradycjonalistyczno-katolicką wersją nacjonalizmu polskiego. Podobnie było w przypadku Hiszpanii, Portugalii czy Francji (Action Française).

Traktując faszyzm, szczególnie w jego początkowej formie, bardzo powierzchownie, tzn. nie dostrzegając jego rzeczywistego, destrukcyjnego wpływu na szacunek do pewnych wartości i ich zachowanie, można było w nim dostrzec przeciwwagę dla z jednej strony → k o m u n i z m u , a z drugiej liberalnej demokracji (stąd „trzecia droga”). Jako rozwiązanie wielu problemów natury społecznej i politycznej ówczesnych Włoch, faszyzm miał służyć zabezpieczeniu socjalnemu i pokojowi społecznemu. Połączenie w faszyzmie elementów socjalizmu i nacjonalizmu wydawało się tak korzystnym i ciekawym rozwiązaniem, że włoski odpowiednik nacjonalizmu stał się w pierwszej fazie jego rozwoju atrakcyjny również dla polskich nacjonalistów. Dopiero lata 30. XX w. przesądziły o zakwalifikowaniu faszyzmu do ideologii szkodliwych

dla istoty polskiej kultury i wartości wyznawanych przez Kościół katolicki. Choć wyraźne zbliżenie doktryny polskich nacjonalistów do idei katolickiej nastąpiło dopiero pod koniec lat 20. XX w. (po wydaniu w 1927 r. słynnej broszury R. Dmowskiego pt. *Kościół, naród i państwo*), to faszyzm, pomimo wywodzenia się z kręgów kultury chrześcijańskiej, ostatecznie w pewnym sensie sprzeniewierzył się idei katolickiego państwa narodowego i lata 30. zdecydowały o zupełnie odmiennym charakterze włoskiego i polskiego nacjonalizmu. Pomimo wielu sporów naukowych i współczesnych debat na temat podobieństw i różnic polskiego nacjonalizmu oraz faszyzmu należy za Kawalcem dosyć jednoznacznie stwierdzić, iż zdecydowanych różnic było więcej niż pozornych podobieństw. Autor zauważa, że chociażby główny trzon Narodowej Demokracji, a więc Związek Ludowo-Narodowy, na wzór partii typu zachodnioeuropejskiego zarówno organizacyjnie, jak i programowo zasadniczo różnił się od formacji politycznej Mussoliniego, a do 1926 r., poza działaniami ekstremistycznymi, jedyne, co łączyło oba ruchy, to odwoływanie się do ideologii nacjonalistycznej – w swojej dla każdej ze struktur formie.

Paweł Lubiński

K. Dziubka, *Faszyzm*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atla2, Wrocław 1999; R. Eatwell, *Faszyzm. Historia*, tłum. T. Oljasz, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1999; E. Gentile, *Fascism as Political Religion*, „Journal of Contemporary History” 1990, vol. 25, no. 2/3; tenże, *Fascism, Totalitarianism and Political Religion: Definitions and Critical Reflections on Criticism of an Interpretation*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 2004, vol. 4, no. 3; B. Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2014; O. Grott, *Ugrupowania faszystowskie i narodowosocjalistyczne w okresie międzywojennym na ziemiach polskich*, [w:] *Główne obozy polityczne II Rzeczypospolitej na tle wydarzeń epoki*, M. Ryba (red.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2012; A. Heywood, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989; M. Kiwior-Filo, *Droga włoskiego nacjonalizmu do nacjonalfaszyzmu*, [w:] *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, S. Stępień (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; J.G. Kellas, *The Politics of Nationalism and Ethnicity*, Macmillan Press LTD, London 1998; A. Lew, *Fascynacja czy akceptacja? Włoski faszyzm w poglądach Władysława Jabłonowskiego (1922–1939)*, [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona pamięci profesora Romana Wapińskiego (1931–2008)*, t. 1, T. Sikorski, A. Wątor (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012; P. Lubiński, *Faszyzm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M. Podstawski, *Faszyzm jako uosobienie mitu rewolucji czyli o modernistycznych strategiach społecznej suwerenności*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

FAZY DZIAŁANIA SYSTEMU ANTYTERRORYSTYCZNEGO – dzielimy je na 4 etapy: zapobiegania, przygotowania, reagowania i odbudowy.

1. W fazie zapobiegania podmioty wchodzące w skład systemu antyterrorystycznego prowadzą czynności, które można podzielić na:

- działania realizowane w zakresie rozpoznawania zagrożeń o charakterze terrorystycznym, wraz z ich ewentualną eliminacją przed wystąpieniem zamachu,
- prewencję antyterrorystyczną.

Kluczowym narzędziem służącym rozpoznawaniu zagrożeń terrorystycznych i zapobieganiu ich wzrostowi są → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o r o z p o z n a w c z e [t. 1]. W ten sposób zdobywane są → i n f o r m a c j e [t. 2] dotyczące osób i grup, które mogą stwarzać zagrożenie terrorystyczne dla Polski, oraz uzyskiwane są dane o aktywności terrorystycznej za granicą, bezpośrednio lub pośrednio wpływającej na sytuację RP. Czynności rozpoznawcze ukierunkowane są na wykrycie potencjalnych sprawców ataków terrorystycznych oraz osób z nimi związanych, także na kontrolę i likwidację źródeł zdobywania przez nich środków umożliwiających przeprowadzanie planowanych aktów terroru. Skutkiem tych działań jest też możliwość dostosowywania metod prowadzenia działań ochronnych do obecnych zagrożeń.

Ważną częścią ochrony antyterrorystycznej Polski są również czynności zabezpieczające granicę państwową, przeciwdziałające jej legalnemu lub nielegalnemu przekraczaniu przez osoby podejrzewane o działalność terrorystyczną. Podejmowane są też działania zapobiegające tranzytowi i przemytowi środków, które mogą być wykorzystywane do dokonywania zamachów terrorystycznych. Są to takie materiały jak: broń, amunicja, środki wybuchowe oraz prekursory do ich produkcji, a także środki chemiczne, biologiczne i promieniotwórcze. Odrębnym, lecz istotnym działaniem jest monitorowanie potencjalnych zagrożeń dla → S i ł Z b r o j n y c h R P [t. 4], w tym prowadzenie zabezpieczenia wywiadowczego polskich kontyngentów wojskowych stacjonujących poza granicami kraju, a także działania kontrwywiadowcze realizowane na obszarze kraju.

Ważnym aspektem rozpoznawania zagrożeń o charakterze terrorystycznym są działania zapewniające bezpieczeństwo polskich placówek zagranicznych oraz ich personelu, a także obywateli RP przebywających poza granicami kraju. Istotna jest również analiza publikacji zamieszczanych w środkach masowego przekazu, szczególnie w internecie, które są instrumentem wykorzystywanym przez organizacje terrorystyczne zarówno do propagowania radykalnych → i d e o l o g i i [t. 5], jak i pozyskiwania nowych zwolenników organizacji terrorystycznych i osób o radykalnych poglądach. Internet to także narzędzie komunikacji oraz źródło wiedzy na temat metod realizacji indywidualnych aktów terroru. Warunkiem koniecznym sprawności działania systemu antyterrorystycznego jest skoordynowana wymiana informacji między służbami i przekazywanie ich kierownictwu państwa. W tym celu niezbędne jest zapewnienie nowoczesnych środków łączności. Trudna do przecenienia jest bieżąca wymiana informacji o zagrożeniach terrorystycznych z partnerskimi służbami zagranicznymi. To sprawność obiegu informacji i szybki do nich dostęp służb warunkują optymalne decyzje i skuteczne działania w obszarze ochrony antyterrorystycznej kraju.

System przeciwdziałania finansowaniu → t e r r o r y z m u [t. 4] bazuje na współpracy podmiotów obowiązanych (głównie banków) ze służbami odpowiadającymi za zwalczanie terroryzmu. Może to skutkować wstrzymaniem transakcji albo zablokowaniem rachunku z jednoczesnym zawiadomieniem odpowiednich służb. Niezbędny jest również monitoring przewożenia przez granicę znacznych kwot w gotówce, zwłaszcza przez obywateli z państw podwyższonego → r y z y k a . Zapobieganie finansowaniu terroryzmu prowadzone jest również na poziomie międzynarodowym i odbywa się w ramach współpracy z ogniwami analityki finansowej państw Unii Europejskiej. Prowadzony jest także monitoring → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] w celu zapobiegania i zwalczania ataków cyberterrorystycznych.

Społeczeństwo powinno być na bieżąco zapoznawane z właściwymi sposobami postępowania w sytuacji zaistnienia określonych zdarzeń terrorystycznych. W tym aspekcie ważna jest odpowiednia polityka medialna, tak by społeczeństwo stało się partnerem w rozpoznawaniu zagrożeń terrorystycznych. W fazie zapobiegania to → A g e n c j a B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1] odgrywa czołową rolę w zakresie zarówno rozpoznawania, monitorowania, jak i koordynacji wymiany informacji o zagrożeniach terrorystycznych.

2. W drugiej fazie szczególnie istotne jest przygotowywanie planów działania, z określeniem zdolności do przemieszczania sił i środków, oraz zwiększanie zasobów koniecznych do skutecznego reagowania w sytuacji zagrożenia terrorystycznego. To także czas na opracowanie planów → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4], uwzględniających algorytmy działań oraz wymianę informacji na wypadek zaistnienia zagrożenia terrorystycznego. W tej fazie ocenia się poziom zabezpieczenia potencjalnych celów ataków terrorystycznych, podnosi się również potencjał do neutralizacji i minimalizacji skutków ewentualnych ataków. Należy zapewnić ciągłość funkcjonowania i integralności → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2]. Jej operatorzy przygotowują plany jej ochrony. Szczególnie powinno się zabezpieczać systemy transportowe, które często są celem ataków terrorystycznych, oraz miejsca masowych zgromadzeń, zwłaszcza tych, które wywołują zainteresowanie mediów. To implikuje także zainteresowanie nimi terrorystów.

Podobnie kierownicy jednostek, których obszary, obiekty i urządzenia zostały wpisane na tzw. listę wojewody, przygotowują plany ochrony uzgadniane z miejscowymi komendantami wojewódzkimi → P o l i c j i [t. 3], nieodzownym elementem są załączniki antyterrorystyczne uzgadniane z właściwymi terytorialnie dyrektorami Agencji. Stąd tak ważne jest dobre opracowanie tych dokumentów, które zawierają procedury działania na wypadek zagrożeń terrorystycznych. Na tym etapie efektywność systemu antyterrorystycznego RP warunkowana jest nie tylko dobrą współpracą organów administracji publicznej, ale także jej bieżącym współdziałaniem z sektorem prywatnym. Są to zarówno dysponenti obiektów mogących być celem ataku terrorystycznego, jak i podmioty, które odpowiadają za ich ochronę: → s p e c j a l i s t y c z -

ne uzbrojone formacje ochronne (SUFO) [t. 4]. W tym aspekcie należy sprawdzać przyjęte zabezpieczenia antyterrorystyczne oraz prowadzić szkolenia osób odpowiedzialnych za ochronę i pożądane zachowania w → s y t u a c j a c h k r y z y s o w y c h [t. 4]. Sprawność systemu antyterrorystycznego determinowana jest poziomem wyszkolenia osób, które w nim uczestniczą. Stąd tak ważne są praktyczne ćwiczenia reagowania na zagrożenia terrorystyczne oraz wdrażanie rekomendacji wypracowanych po ich realizacji. Osobami, które powinny być objęte zarówno szkoleniami teoretycznymi, jak i ćwiczeniami praktycznymi, są → k w a l i f i k o w a n i p r a c o w n i c y o c h r o n y fizycznej zatrudniani przez SUFO do zabezpieczania obiektów podlegających obowiązkowej ochronie i stanowiących infrastrukturę krytyczną. Mają oni do spełnienia ważną funkcję zapobiegawczą, gdyż od ich umiejętności i uważności zależy ujawnianie wszelkich symptomów mogących świadczyć o przygotowywaniu ataku terrorystycznego.

Minister właściwy do spraw wewnętrznych jest w fazie przygotowania zarządzania kryzysowego (w aspekcie zagrożeń terrorystycznych) organem przewodnim wobec operatorów infrastruktury krytycznej. Na tym etapie jedną z ważniejszych kwestii jest zapewnienie bezpieczeństwa w komunikacji międzynarodowej i porządku publicznego na przejściach granicznych, co realizuje Straż Graniczna. Z kolei Policja odpowiada za → b e z p i e c z ę n s t w o [t. 1] w miejscach dużych skupisk ludzkich. Wspomniane wcześniej zabezpieczenie obiektów infrastruktury krytycznej koordynowane jest przez → R z ą d o w e C e n t r u m B e z p i e c z ę n s t w a [t. 3].

3. Czynności podejmowane w fazie reagowania na zagrożenia terrorystyczne mają charakter wieloaspektowy i są prowadzone nie tylko na miejscu takiego zdarzenia, ale także w szerszym obszarze. Wiążą się z koniecznością zapewnienia współpracy między podmiotami systemu antyterrorystycznego na wszystkich poziomach: strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Niezbędna jest tu koordynacja wymiany informacji między wskazanymi poziomami i poszczególnymi elementami systemu oraz stworzenie efektywnych mechanizmów podejmowania decyzji określających sposób prowadzenia działań, weryfikację dostępnych sił i środków, występowanie o udzielenie wsparcia oraz sposób informowania i → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3]. Na miejscu zdarzenia najważniejsze jest ratowanie życia i zdrowia ludzkiego, a w miarę możliwości także mienia. Wymaga to jednak podjęcia wielofazowych działań, wśród których można wyodrębnić następujące etapy przedsięwzięć:

- fizyczne zwalczanie → z a g r o ż e n i a [t. 4],
- działania minersko-pirotechniczne,
- zabezpieczenie miejsca zdarzenia,
- działania ratownicze,
- czynności procesowe,
- działania operacyjno-rozpoznawcze,
- czynności logistyczne.

Niezbędne jest zapewnienie sprawnego i skutecznego współdziałania i zarządzania siłami i środkami różnych służb i instytucji biorących udział w akcji na miejscu zdarzenia. Pomocne w tym są zaawansowane systemy łączności radiowej.

→ W s p ó ł p r a c a c y w i l n o - w o j s k o w a [t. 5] oraz jej zakres wynikają z prawnych kompetencji poszczególnych organów i dotyczą ochrony przestrzeni powietrznej oraz wspierania przez Siły Zbrojne RP jednostek Policji oraz Straży Granicznej. Ważnym aspektem współpracy cywilno-wojskowej są działania w fazie usuwania skutków zamachów terrorystycznych. W związku z potencjalnym atakiem terrorystycznym z wykorzystaniem → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1] istnieje potrzeba prowadzenia działań ukierunkowanych na zapobieganie proliferacji czynników i komponentów do produkcji takiej broni. Niezmiernie ważną kwestią jest odpowiednia komunikacja ze społeczeństwem w sytuacji zamachu terrorystycznego, tak by zapewnić szybkie i skuteczne informowanie zagrożonej ludności o skali zagrożeń, osobach poszkodowanych oraz rekomendowanych sposobach postępowania. Przekaz musi być formułowany tak, by nie powodował → d e z i n f o r m a c j i [t. 2], paniki i nie utrudniał prowadzenia działań antyterrorystycznych czy ratowniczych. W fazie reagowania na zagrożenia o charakterze terrorystycznym podmiotem przewodnim jest minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Zadania w tym zakresie realizuje on bezpośrednio oraz przez działania podległych mu służb, we współpracy z innymi organami i instytucjami. Czołową rolę odgrywają Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji

„BOA” oraz samodzielne pododdziały kontrterrorystyczne Policji. Cechami wyróżniającymi działania kontrterrorystyczne są:

- sytuacja operacyjna, czyli zaistnienie bezpośredniego zagrożenia dla życia, zdrowia, wolności osób lub mienia wynikające z przestępstwa o charakterze terrorystycznym;
- podmiot, wobec którego podejmuje się działania – są nim sprawcy przygotowujący przestępstwo terrorystyczne lub pomagający w jego dokonaniu;
- cel działań, którym jest eliminacja zagrożenia dla życia, zdrowia, wolności lub mienia spowodowanego przestępstwem terrorystycznym;
- sposób działania, polegający na wykorzystaniu przez interweniujące podmioty specjalistycznych sił i środków oraz specjalistycznej taktyki działania.

Czynności o takich właśnie atrybutach są podejmowane w fazie reagowania. Prowadzone są one w celu wyeliminowania bezpośredniego zagrożenia, są więc reakcją na działanie sprawcy zamachu. Do tej odpowiedzi na akt terroru wykorzystywane są specjalistyczne siły i środki, a także specjalistyczna taktyka działania. Z tych powodów działania kontrterrorystyczne mogą być realizowane wyłącznie przez jednostki specjalne Policji, które wyposażone są we wskazane atrybuty.

W fazie reagowania uczestniczą także pracownicy SUFO, którzy w obiektach podlegających obowiązkowej ochronie z reguły pierwsi znajdują się na miejscu zdarzenia.

Mogą oni podjąć działania zmierzające do obezwładnienia sprawców zamachu z użyciem dostępnych środków przymusu bezpośredniego lub w celu odparcia ataku użyć broni palnej. To oni będą organizowali działania ewakuacyjne z terenu zagrożonego atakiem terrorystycznym czy udzielali pierwszej pomocy poszkodowanym takim działaniem. Do nich będzie należało zablokowanie dróg dojścia do takich miejsc, tak by zapewnić bezpieczeństwo osobom, które nieświadomie mogłyby się znaleźć w rejonie zagrożonym. Pracownicy ochrony będą także odpowiedzialni za zabezpieczenie miejsca zdarzenia i śladów pozostawionych przez napastników. Powiadomią ponadto dyżurnego Policji oraz inne służby, takie jak straż pożarna czy pogotowie, w celu podjęcia działań niezbędnych do opanowania sytuacji, neutralizacji zagrożenia i przeprowadzenia akcji ratowniczej. Będą również źródłem ważnych informacji dotyczących przebiegu zdarzenia i towarzyszących mu okoliczności, co ma duże znaczenie operacyjno-procesowe. Dla celów przyszłego postępowania karnego będą identyfikowali świadków ataku, tak by mogli oni złożyć stosowne zeznania. Na miejscu zdarzenia pracownicy SUFO mają:

- ustalić świadków zdarzenia i w miarę możliwości zanotować ich dane osobowe na potrzeby procesowe;
- zanotować wszelkie dostępne informacje na temat zdarzenia;
- przekazać Policji informacje na temat zdarzenia i podjętych działań zabezpieczających i ratunkowych.

4. W fazie odbudowy system antyterrorystyczny RP musi mieć zapewnioną możliwość odtwarzania wykorzystanych sił i środków. Podmiotem czołowym zarządzania kryzysowego w obszarze zagrożeń terrorystycznych jest minister właściwy do spraw wewnętrznych. Przy likwidacji skutków zamachów terrorystycznych ważną do spełnienia funkcję mają także minister właściwy do spraw administracji publicznej, wojewodowie oraz organy jednostek samorządu terytorialnego na poziomie zarówno powiatu, jak i gminy.

Andrzej Czop

P. Chomentowski, *Polski system antyterrorystyczny. Prawno-organizacyjne kierunki ewolucji*, Difin, Warszawa 2014; M. Górka, *Rola i zadania kontrwywiadu w obszarze funkcjonowania państwa z uwzględnieniem wybranych aspektów polityki bezpieczeństwa III RP*, „Środkowo-europejskie Studia Politologiczne” 2017, nr 2; M. Piotrak, *Rola i zadania szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zarządzaniu kryzysowym i ochronie infrastruktury krytycznej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 15; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej, Dz.U. 2010, nr 83, poz. 542; G. Sobolewski, *Wprowadzenie*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego*, G. Sobolewski, D. Majchrzak (red.), AON, Warszawa 2011; Uchwała nr 252 Rady Ministrów z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019”, M.P. 2014, poz. 1218; W. Walczak, *Zarządzanie kryzysowe – rola i zadania organów administracji państwowej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2009, t. X, z. 8; J.W. Wójcik, *Prawne i kryminalistyczne zagadnienia przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 1.

FIRMANCTWO – to użyczenie przez osobę fizyczną (firmującego, żargonowo: słupa) swojego imienia i nazwiska osobie trzeciej (firmantowi) w celu umożliwienia jej prowadzenia działalności gospodarczej. Może być ono elementem działań przestępczych. Polega wtedy na działaniu przy wykorzystaniu podstawionych osób. Dzieje się tak zwłaszcza przy przestępstwach natury gospodarczej, korupcyjnej oraz przy przestępstwach podatkowych. W tym ostatnim wypadku zastosowanie będą miały przepisy Kodeksu karnego skarbowego (KKS) definiujące i sankcjonujące firmanctwo.

W polskim prawie, zgodnie z zapisami art. 432 Kodeksu cywilnego (KC), przedsiębiorca zobligowany jest działać pod firmą. Jednocześnie w myśl dalszych przepisów (art. 434 i 435 KC) firmą osoby fizycznej jest jej imię i nazwisko, zaś firmą osoby prawnej – jej nazwa. Firma osoby prawnej może zawierać nazwisko lub pseudonim osoby fizycznej, jeżeli służy to ukazaniu związków tej osoby z powstaniem lub działalnością przedsiębiorcy. Umieszczenie w firmie nazwiska albo pseudonimu osoby fizycznej wymaga pisemnej zgody tej osoby, a w razie jej śmierci – zgody jej małżonka i dzieci.

Firmującymi (słupami) wykorzystywanymi do celów przestępczych są, po pierwsze, ludzie nie w pełni świadomi własnej roli w nielegalnych zamierzeniach bądź ludzie rozmyślnie niewnikający w istotę działania, tacy jak członkowie rodziny czy znajomi firmantów wyświadczający im w swoim przekonaniu jedynie przysługę, o której szczegółach z reguły wolą nie widzieć. Przysługa ta może polegać na pozwoleniu na wykorzystanie danych osobowych do rejestracji podmiotu czy dostarczeniu pieczętek własnej firmy firmantowi. Może też nią być zaniechanie, gdy firmujący (słup), wiedząc, że firmant posługuje się jego nazwiskiem lub firmą, dopuszcza do tego i nie robi nic, aby przerwać ten proceder niezgodny z prawem.

Po drugie, do odgrywania roli firmujących nakłaniane są także osoby w trudnej sytuacji życiowej czy nieporadne. Wówczas kandydatami na prezesów firm w pełni kontrolowanych przez przestępców (firmantów) są: bezdomni, alkoholicy, narkomani, osoby z zaburzeniami psychicznymi, długotrwale bezrobotni, obłożnie chorzy, starcy czy cudzoziemcy. Stają oni na czele podmiotów gospodarczych w praktyce w pełni kontrolowanych przez przestępców. Firmują działania oszustów, zwłaszcza podpisując wszelkie dokumenty, jakie są im podsuwane.

Jak pokazuje polska praktyka prokuratorska, firmujący niekiedy nawet nie otrzymują z tego tytułu jakichkolwiek korzyści. Są jedynie mamieni bliżej niesprecyzowaną perspektywą łatwego zarobku. Zdarza się również, że nie mają jakiegokolwiek świadomości, że ich dane są wykorzystywane w przestępczych działaniach.

Po trzecie, firmującymi mogą być, odpłatnie lub w zamian za inne przysługi czy korzyści pozyskane z proceduru, inni przestępcy w ramach zawartego przestępczego układu.

Powszechną formą ukrycia firmanctwa jest udzielanie pełnomocnictw firmantowi przez słupy. Najczęściej pełnomocnictwa te są opracowywane i sporządzane przez samego firmanta. W najbardziej skrajnych, choć nierzadkich sytuacjach firmujący (słup)

składa swoje podpisy *in blanco*, na pustych kartkach. Te są potem wykorzystywane przez firmanta do opracowania pożądaných w danej sytuacji dokumentów. Od strony technicznej pozwala to na rezygnację z konieczności stałego kontaktu między stronami przestępczego układu. Daje to też firmantowi niezbędną swobodę działania.

Jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim w wyroku z dnia 18 marca 2021 r., firmanctwo może przybierać różne formy. Wspólne jest każdorazowo założenie działalności gospodarczej. Firmant w taki sposób organizuje tę działalność, aby w mniej lub bardziej sformalizowany sposób mieć nad nią kontrolę oraz czerpać z niej korzyści. Zdaniem sądu istotą firmanctwa jest użyczenie danych w celu założenia działalności przy jednoczesnym, najczęściej nieformalnym, zrzeczeniu się prawa do korzyści wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej. Działalność prowadzona przez firmującego (słupa) nie ma zatem charakteru samodzielnej działalności prowadzonej we własnym imieniu i na własny rachunek w celach zarobkowych.

Firmujący uchodzi za tzw. figuranta, w rzeczywistości bowiem nie prowadzi działalności gospodarczej. Zdaniem sądu nie oznacza to jednak, że współpraca lub pomoc nie przybiera takiej formy, w której pewne czynności wykonywane są właśnie przez słupa. Utrzymywanie pozorów prowadzenia działalności na własne imię i nazwisko i pod własną firmą niekiedy wymaga pewnych czynności ze strony firmującego. Dotyczą one sfery stosunków zewnętrznych, wobec osób trzecich, w tym także wobec kontrahentów. W praktyce może to być chociażby samo stawiennictwo w siedzibie firmy.

W zakresie przestępczości gospodarczej najpowszechniej wykorzystuje się firmujących (słupy) do maskowania faktycznego władztwa sprawców (firmantów) nad podmiotami gospodarczymi wykorzystywanymi do działań przestępczych. Po pierwsze, ma to na celu ukrycie rzeczywistych organizatorów przestępstw. Po drugie, pozwala to na nadanie pozorów legalności realizowanym działaniom gospodarczym. Firmanctwo stosuje się zwłaszcza przy różnorodnych formach oszustw. Do niedawna powszechnym procederem było wykorzystywanie firmujących do wyludzania kredytów. Jako bardziej współczesny przykład może posłużyć wykorzystywanie słupów do wyludzania dofinansowań ze środków publicznych przez ich udział w fikcyjnych postępowaniach ofertowych.

W tego rodzaju nierzetelnych, fikcyjnych postępowaniach ofertowych nieuczciwy beneficjent dofinansowań przedkłada spreparowaną dokumentację instytucji finansującej. Znajdują się w niej opracowane w rzeczywistości przez samego beneficjenta oferty od firmujących (słupów), którzy często nie mają nawet świadomości, jakie w istocie dokumenty podpisali na żądanie sprawcy. Oferty zawierają z góry ustalone ceny czy terminy realizacji. Determinują tym samym, który z podmiotów, w rzeczywistości kontrolowanych przez beneficjenta (firmanta), wygra postępowanie. Przeprowadzenie tego rodzaju fikcyjnych postępowań ofertowych pozwala beneficjentowi na uzyskiwanie kolejnych transz dofinansowań w ramach projektu na pozorne usługi bądź na usługi o zawyżonych kosztach.

Jednocześnie jest obejściem przepisów umownych czy ustawowych zakazujących dostaw od podmiotów powiązanych z beneficjentem.

W zakresie działalności korupcyjnej firmujący są wykorzystywani do transferu i legalizacji korupcyjnych korzyści. Kontrolowane przez sprawców (firmantów) podmioty wykonują pozornie neutralne zamierzenia gospodarcze. W praktyce jednak dochodzi do maskowania udzielenia nienależnej korzyści osobie pełniącej funkcję publiczną lub też maskowania przyjęcia takiej korzyści przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Jako przykład tego rodzaju praktyk można podać wpłaty łapówek od sprawców realizowane przez firmujących (słupy) na fundacje związane z osobami pełniącymi funkcje publiczne.

W wypadku przestępczości podatkowej w myśl art. 55 KKS penalizowane jest wykorzystanie firmanctwa w celu zatajenia prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności. Jeśli takie posługiwanie się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą innego podmiotu naraża podatek na uszczuplenie, to dochodzi do realizacji znamion przestępstwa karnego skarbowego. Z kolei art. 113 Ordynacji podatkowej wprowadza odpowiedzialność podatkową firmującego (słupa). Jeżeli podatnik (firmant) za zgodą innej osoby w celu zatajenia prowadzenia działalności gospodarczej lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności posługuje się lub posługiwał się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą tej osoby, osoba ta (firmujący) ponosi solidarną odpowiedzialność z podatnikiem (firmantem) całym swoim majątkiem za zaległości podatkowe powstałe podczas prowadzenia tej działalności.

W praktyce stosowanie firmanctwa występuje zwłaszcza w odniesieniu do → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] związanej z wyzyskaniem konstrukcji podatku VAT w ramach oszustw typu karuzelowego. Ich elementem jest występowanie tzw. znikającego podatnika będącego firmującym (słupem). W tym typie oszustwa sprzedawane towary przemieszczają się (realnie bądź jedynie formalnie) między poszczególnymi podmiotami zaangażowanymi w przestępczy łańcuch dostaw. W wyniku cyklu transakcji sprzedażowych produkty niczym w karuzeli „wracają” do pierwszego ogniwa w łańcuchu. Istotą oszustwa typu karuzelowego jest wykorzystanie przepływu towarów między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów, skutkującego ich powrotem do państwa pierwotnego pochodzenia. Powoduje to uchylenie się od opodatkowania, legalizację towarów nabytych nielegalnie czy sprzedaż towarów po cenach niższych niż ceny rynkowe. Rola znikającego podatnika będącego firmującym (słupem) polega na rejestracji bądź umożliwieniu rejestracji przedsiębiorstwa, które bierze udział w procederze, w celu uniknięcia zapłaty należnego podatku VAT. Dzieje się tak wskutek niedopełnienia obowiązku zadeklarowania części lub całości obrotu dokonywanego przez dany podmiot. Innym wariantem jest wyłudzenie naliczonego podatku VAT powstałego z upozorowania transakcji krajowych lub wewnątrzwspólnotowych. Rejestracja przedsiębiorstwa dokonywana jest

przy użyciu firmującego (słupa). W rzeczywistości w ogóle nie kieruje on działalnością podmiotu. Nie jest wtajemniczany w schemat i istotę planowanych transakcji. To nie on zawiaduje rachunkiem bankowym przedsiębiorstwa. Czynią to za niego firmanci. Pozyskanie przez sprawców firmującego pełniącego funkcję znikającego podatnika to niezbędny i podstawowy warunek powodzenia oszustw podatkowych związanych z podatkiem VAT typu karuzelowego. To teoretycznie jedyny podmiot niewypełniający swoich zobowiązań w zakresie podatku VAT, a co za tym idzie – kluczowy element uzyskania przez przestępców nielegalnych przysporzeń.

Firmanctwo jest także elementem działań → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4]. Pozwala bowiem na kamuflowanie faktycznego władztwa nad danym podmiotem gospodarczym wykorzystywanym w zamierzeniach operacyjnych. Nierzadko w ramach → k o m b i n a c j i o p e r a c y j n y c h tworzone są różnorakie firmy. Ma to na celu wytworzenie korzystnej sytuacji operacyjnej. Może też być elementem budowania → l e g e n d y dla funkcjonariuszy czy agencji służb specjalnych.

Jakub Purchla

J. Duży, P. Kołodziejski, *Śledztwo w sprawie nadużyć w podatku od towarów i usług*, „Prokuratura i Prawo” 2017 (wyd. specjalne); P. Frydrych, *Firmanctwo jako forma oszustwa podatkowego*, „Doradztwo Podatkowe – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych” 2022, nr 9; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, LexisNexis, Warszawa 2007; S. Kozub-Skalska, *Rola słupów i faktycznych organizatorów przestępstw karuzelowych oraz skala współpracy z biegłymi sądowymi w przestępczości gospodarczej*, „Zeszyty Naukowe SGGW. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing” 2017, nr 18(67); A. Lebedowicz, *Metodyka prowadzenia postępowań przygotowawczych w sprawach oszustw podatkowych popełnianych metodą karuzelową*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2021, nr 4; J. Purchla, *Państwo wobec korupcji*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2023; J. Skonieczny, *Przesłanki wydania decyzji o odpowiedzialności za firmanctwo*, [w:] *Ordynacja podatkowa w praktyce. Rozstrzygnięcia organów podatkowych i skarbowych*, R. Dowgier (red.), Temida2, Białystok 2014; Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy, Dz.U. 1999, nr 83, poz. 930 z późn. zm.; Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.; Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, Dz.U. 1997, nr 137, poz. 926 z późn. zm.; L. Wilk, *Przestępstwa i wykroczenia skarbowe*, [w:] *Prawo karne gospodarcze*, O. Górniok (red.), C.H. Beck, Warszawa 2003; Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 18 marca 2021 r., sygn. akt I SA/Go 446/20.

FORMACJE OBRONY CYWILNEJ – podstawowe jednostki organizacyjne realizujące zadania → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3] (OC). Formacje są powoływane w drodze rozporządzenia przez ministrów oraz na mocy zarządzenia przez szefów obrony cywilnej województwa, powiatów i gmin, z jednoczesnym uwzględnieniem skali występujących → z a g r o ż e ń [t. 4], rodzaju formacji, ich przeznaczenia, statusu osobowego, a także organizacji wewnętrznej. Formacje mogą być tworzone również przez pracodawców.

Szefowie OC, powołując formacje OC, powinni wykorzystać instytucje i firmy, których profil działalności jest tożsamy z zadaniami poszczególnych formacji. Do re-

alizacji zadań OC są zatem włączane jednostki ochotniczej straży pożarnej, inspekcje, strażę oraz pozostałe jednostki organizacyjne, dysponujące specjalistycznym sprzętem oraz kadrami przygotowanymi do podejmowania działań w trakcie usuwania skutków zdarzeń nadzwyczajnych. W sytuacjach nadzwyczajnych, np. w stanie klęski żywiołowej, formacje muszą osiągnąć gotowość do działania w czasie kilkunastu godzin. Oprócz spełnienia wymogu profesjonalnego wyszkolenia i wyposażenia formacje OC mają służyć jako wsparcie w działaniach służb ratowniczych. Ważne, aby zasoby sprzętowe dla potrzeb formacji OC z uwzględnieniem normatywu nie były przewidziane jedynie w przypadku ewentualnego zewnętrznego → z a g r o ż e n i a b e z - p i e c z e ń s t w a [t. 4] państwa i groźby wybuchu konfliktu militarnego. Zgodnie z obowiązującymi aktami urzędowymi Szefa Obrony Cywilnej Kraju zasoby powinny być wykorzystywane w normalnych warunkach funkcjonowania państwa, w trakcie codziennych działań ratowniczych, a także w razie zagrożeń wymagających uruchomienia procedury udzielenia konkretnej pomocy humanitarnej. Zasoby OC w czasie → w o j n y [t. 4] nie powinny różnić się od unormowań funkcjonujących na co dzień. Niemniej jednak warto zauważyć, iż zadania OC w czasie pokoju i wojny znacznie się od siebie różnią, dlatego też zasoby sprzętowe również powinny ulec zróżnicowaniu, adekwatnie do realizacji poszczególnych zadań w określonym stanie zagrożenia. Najlepiej zorganizowanymi, najbardziej efektywnymi w swoich działaniach i w zasadzie jedynymi czynnie działającymi formacjami OC są ochotnicze strażę pożarne, co potwierdziły wyniki raportu Najwyższej Izby Kontroli, sporządzonego w 2011 i 2018 r.

Wśród formacji wyróżnia się oddziały przeznaczone do wykonywania zadań ogólnych lub specjalnych oraz inne jednostki tych formacji. Formacje do zadań ogólnych są podstawowymi formacjami terenowymi oraz podstawowymi formacjami zakładowymi w zakładach niestwarzających zagrożenia skażeniem substancjami niebezpiecznymi. Są również podstawowymi formacjami, które wspomagają formacje specjalistyczne w zakładach cechujących się wysokim ryzykiem zagrożenia skażeniem. Formacje do zadań ogólnych realizują czynności pomocnicze, wspierające wykonywanie zadań przez służby i formacje przeznaczone do zadań specjalistycznych oraz inne służby i instytucje. Do czynności tych zalicza się: obsługę środków zaciemnienia; doraźne grzebanie zmarłych; → p i e r w s z ą p o m o c [t. 3] medyczną; przygotowanie i organizowanie schronów; dostarczanie doraźnych pomieszczeń i zaopatrzenia; doraźną pomoc w przywróceniu i utrzymaniu porządku w strefach dotkniętych klęskami; pomoc w ratowaniu dóbr koniecznych do przetrwania; odbudowę awaryjnych ujęć wody; ochronę płodów rolnych, produktów żywnościowych, zwierząt gospodarskich i pasz; dodatkowe rodzaje działalności, niezbędne dla wypełnienia któregoś z zadań protokołów dodatkowych do konwencji genewskiej, w tym planowanie i prace organizacyjne.

Formacje do zadań specjalnych bazują na działalności ochotniczych straży pożarnych, włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSR-G), i innych

lokalnych organizacjach pozarządowych, a także na specjalistycznych podmiotach komunalnych. Formacje przeznaczone do realizacji zadań specjalistycznych to formacje profesjonalne, w pełni wyposażone, pozostające w natychmiastowej gotowości do działania, zarówno w gotowości obronnej państwa czasu → k r y z y s u, czasu wojny, jak i w miarę możliwości w stałej gotowości obronnej państwa.

Najbardziej charakterystycznymi rodzajami formacji specjalistycznych OC są formacje następujących rodzajów ratownictwa: chemicznego i ekologicznego, medycznego, technicznego, wodnego, wysokościowego oraz komunalnego.

Działania formacji ratownictwa chemicznego i ekologicznego polegają w głównej mierze na: rozpoznaniu i zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wyznaczeniu strefy zagrożenia; próbie identyfikacji zagrożenia; ewakuacji poszkodowanych i zagrożonych ludzi oraz zwierząt poza strefę zagrożenia; ostrzeganiu i alarmowaniu o zagrożeniu, a także informowaniu o zasadach właściwego postępowania; przeprowadzaniu pomiarów za pomocą dostępnych przyrządów; redukcji skutków wycieku substancji ropopochodnych; rozmieszczaniu kurtyn wodnych; dekontaminacji wstępnej ludzi na granicy strefy zagrożenia przy użyciu dostępnego sprzętu; udzielaniu kwalifikowanej pierwszej pomocy poza strefą zagrożenia; współdziałaniu z innymi podmiotami ratowniczymi, zwłaszcza ze specjalistycznymi grupami ratownictwa chemiczno-ekologicznego → P a ń s t w o w e j S t r a ż y P o ż a r n e j [t. 3] i wojskowymi zespołami ratownictwa chemicznego. Formacja składa się z komendanta oraz pozostałych członków legitymujących się uprawnieniami ratownika: chemicznego (18 osób), chemicznego z dodatkowym przeszkoleniem w zakresie zagrożeń czynnikami masowego rażenia – CBRN (6 osób), materiałów wybuchowych (6 osób), ochrony radiologicznej (6 osób), w zakresie transportu i magazynowania towarów niebezpiecznych oraz konstrukcji opakowań (6 osób), z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (18 osób), a także z uprawnieniami do obsługi pojazdów i sprzętu specjalistycznego, stanowiących wyposażenie formacji (6 osób).

Formacje ratownictwa medycznego realizują działania ratownicze w razie nieobecności zespołu ratownictwa medycznego, jeśli nie jest możliwe wykorzystanie personelu jednostek → o c h r o n y z d r o w i a [t. 3] (np. jeśli niemożliwe jest dotarcie do poszkodowanych znajdujących się w strefie zagrożenia) oraz w trakcie zdarzenia masowego. Do zakresu obowiązków formacji ratownictwa medycznego należą głównie: udzielanie kwalifikowanej pierwszej pomocy poprzez rozpoznanie u osób poszkodowanych stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego oraz dokonywanie segregacji pierwotnej lub udział w segregacji wtórnej; wykorzystanie technik i sprzętu niezbędnego do ratowania życia i zdrowia, z uwzględnieniem rodzaju, skali, miejsca zdarzenia oraz liczby poszkodowanych; zapewnienie ciągłości procedury ratowania osób znajdujących się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego w miejscu zdarzenia. W ramach kwalifikowanej pierwszej pomocy ratownicy formacji zajmują się: tamowaniem krwotoków zewnętrznych i opatrywaniem ran; unieruchomieniem złamań i podejrzeń zła-

mań kości oraz zwichnięć; ochroną przed wychłodzeniem lub przegrzaniem poszkodowanych; resuscytacją oddechowo-kръżeniową; prowadzeniem wstępnego postępowania przeciwwstrząsowego; stosowaniem tlenoterapii biernej; ewakuacją z miejsca zdarzenia osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego; prowadzeniem segregacji pierwotnej, a także wsparciem psychicznym osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. W skład formacji wchodzi: komendant; członkowie grupy z uprawnieniami ratownika (6 osób) oraz ratownicy uprawnieni do obsługi pojazdów i sprzętu specjalistycznego, jakimi dysponuje grupa (3 osoby).

Do obowiązków formacji ratownictwa technicznego w zakresie specjalistycznym należą przede wszystkim: wykonywanie zadań określonych dla ratownictwa technicznego w zakresie podstawowym; rozpoznanie i identyfikacja zagrożenia; zabezpieczenie strefy działań ratowniczych poprzez wyznaczenie i oznakowanie strefy zagrożenia; włączanie lub wyłączanie instalacji, urządzeń i mediów zapewniających → b e z z p i e c z e ń s t w o [t. 1] osób poszkodowanych i ratowników; priorytetowe wykonanie czynności umożliwiających dotarcie i dostęp do zagrożonych lub poszkodowanych osób wraz z udzieleniem im kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz ewakuacją poza strefę zagrożenia; organizowanie przejść, dojść i dojazdów do osób zagrożonych lub poszkodowanych wraz z usuwaniem przeszkód ograniczających dostęp do nich i utrudniających wykonanie medycznych działań ratowniczych; ewakuacja zagrożonych i poszkodowanych zwierząt poza strefę zagrożenia; ocena rozmiarów powstałego zagrożenia i prognozowanie jego rozwoju; oświetlenie miejsca zdarzenia i jego zabezpieczenie przed osobami postronnymi oraz wykonywanie innych czynności na rzecz zabezpieczenia logistycznego; włączanie lub wyłączanie instalacji i urządzeń mających wpływ na rozmiar strefy zagrożenia; stabilizowanie lub przenoszenie konstrukcji, instalacji i urządzeń, a także części obiektów oraz przeszkód naturalnych i sztucznych w celu zlikwidowania lub ograniczenia zagrożenia dla osób, zwierząt, środowiska, infrastruktury i innego mienia. Formacje tego typu składają się z dowódcy formacji, 54 ratowników (30 z uprawnieniami hakowego oraz 18 z uprawnieniami do obsługi pojazdów i sprzętu będących na wyposażeniu grupy).

Formacje ratownictwa wodnego, realizując zadania z zakresu ratownictwa wodnego, zajmują się: rozpoznanie i oceną zagrożenia dla życia i zdrowia; niesieniem pomocy tonącym (także na akwenach zalodzonych), poprzez dotarcie do poszkodowanych lub zagrożonych ludzi oraz udzielenie im kwalifikowanej pierwszej pomocy, a także przekazanie poszkodowanych poza strefę zagrożenia zespołom → P a ń s t w o w e g o R a t o w n i c t w a M e d y c z n e g o [t. 3]; ratowaniem życia ludzi na wodach powodziowych poprzez dotarcie do poszkodowanych lub zagrożonych osób oraz udzielenie im kwalifikowanej pierwszej pomocy i ewakuację poza strefę zagrożenia; zabezpieczeniem działań ratowniczych na lodzie oraz innym obszarze wodnym, zapewniając asekurację ratowników; ewakuacją ludzi i zwierząt z terenów zalanych, kry lodowej, obszaru wodnego, łodzi, pojazdów lub obiektów i urządzeń

hydrotechnicznych; zabezpieczeniem działań technicznych, chemicznych i ekologicznych polegających na usuwaniu lub minimalizacji zagrożeń na obszarach wodnych, obszarach objętych powodzią i innych zbiornikach wodnych; współdziałaniem z podmiotami uprawnionymi do wykonywania zadań charakterystycznych dla ratownictwa wodnego. Obsadę etatową tejże formacji tworzą: komendant, członkowie z uprawnieniami ratownika (10 osób); ratownictwa lodowego (3 osoby); ratownictwa na rzekach górskich i wodach szybko płynących (3 osoby); ratownictwa w czasie powodzi (10 osób); sterowania łodziami z napędem silnikowym adekwatnie do wymagań związanych z parametrami łodzi dostosowanej do rodzaju akwenu (dotyczy szkolenia dla podmiotów KSRRG i formacji OC posiadających jednostki pływające z napędem silnikowym – 3 osoby).

Zadania formacji OC ratownictwa wysokościowego polegają głównie na: zabezpieczeniu poszkodowanego przed upadkiem z wykorzystaniem liny, pętli do asekuracji i uprząży ewakuacyjnej oraz sprawnej ewakuacji osób, zwierząt i mienia z terenów i miejsc zagrożonych. Ratownictwo wysokościowe jest realizowane przez wszystkie jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej, jednostki ochrony przeciwpożarowej (jednostki OSP włączone do KSRR-G, które zadeklarowały gotowość operacyjną do realizacji wspomnianych zadań oraz spełniają standardy gotowości, wyszkolenia i wyposażenia), a także przez inne podmioty ratownicze, które zadeklarowały gotowość operacyjną. Obsada etatowa formacji składa się z komendanta i 10 ratowników.

Formacja ratownictwa komunalnego składa się z zespołu energetycznego (zajmującego się prowadzeniem akcji ratunkowych w obiektach i rejonach, w których znajdują się uszkodzone lub zniszczone urządzenia energetyczne), zespołu pogotowia wodno-kanalizacyjnego (prowadzącego akcję ratunkową w obiektach i rejonach, w których znajdują się uszkodzone lub zniszczone sieci kanalizacyjne i wodociągowe) oraz z zespołu pogotowia gazowego (odpowiedzialnego za likwidację skutków i zabezpieczenie uszkodzonych sieci, stacji lub urządzeń gazowych). W skład formacji wchodzi: komendant, komendant zespołu energetycznego, sekcja pogotowia energetycznego, kierowca, komendant zespołu wodno-kanalizacyjnego, sekcja pogotowia sieci kanalizacyjnej, kierowca, sekcji usuwania awarii i remontu sieci wodociągowej, kierowca, komendant zespołu gazowego, sekcja pogotowia gazowego oraz jej kierowca.

Ponadto w strukturach OC działają również drużyny wykrywania i alarmowania, a także lotnicza formacja OC, powoływana przez szefa OC województwa – wojewodę, poprzez nadanie przydziałów organizacyjno-mobilizacyjnych personelowi lotniczemu, technicznemu i naziemnemu personelowi zabezpieczającemu aerokluby na obszarze jego działania.

Do obowiązków drużyn wykrywania i alarmowania należą: rozwinięcie posterunku wykrywania oraz alarmowania; utrzymanie stałej łączności z powiatowym ośrodkiem analizy danych i alarmowania; powołanie ze swego składu patroli rozpoznania

skażeń; prowadzenie rozpoznania skażeń i rozpoznania ogólnego; prowadzenie obserwacji terenu; pobieranie próbek materiałów skażonych, wstępne określenie rodzaju i stopnia skażenia oraz przekazywanie tych danych do analiz laboratoryjnych; analiza sytuacji wg danych z rozpoznania; określanie warunków atmosferycznych w przyziemnej warstwie powietrza; alarmowanie zagrożonej ludności za pośrednictwem scentralizowanych systemów i syren alarmowych oraz punktów alarmowania sołectw i zakładów pracy; powiadamianie szefa OC gminy o zagrożeniach i wnioskowanie w sprawie ostrzegania ludności; informowanie o skażeniach, napromieniowaniu, uderzeniach bronią masowego rażenia i innych nadzwyczajnych zagrożeniach ludności szefa OC gminy.

Lotnicza formacja OC zajmuje się: rozpoznaniem dróg, mostów i przepraw, a także stanu ruchu na nich dla potrzeb sił ratowniczych i ewakuacji ludności; prowadzeniem rozpoznania skutków ataków przeciwnika na obiekty przemysłowe, administracyjne, komunikacyjne i skupiska ludności; prowadzeniem rozpoznania ognisk pożarów i kierunków ich rozprzestrzeniania się; patrolowaniem obszarów leśnych i zbiorników wodnych, rurociągów, linii energetycznych wysokiego napięcia, szlaków kolejowych w celu wykrycia ewentualnych uszkodzeń lub pożarów; prowadzeniem akcji informacyjnych (zrzucanie ulotek, podawanie komunikatów za pomocą urządzeń nagłaśniających); ewakuacją rannych i chorych z rejonów zagrożonych (transport tylko w pozycji siedzącej). W polemikach na temat efektywności funkcjonowania formacji OC zauważa się 2 rozbieżne stanowiska. Zwolennicy radykalnych reform w OC polegających na utworzeniu nowych struktur są zdania, że funkcjonujące formacje nie realizują swoich ustawowych zadań, co więcej, są tworem biurokratycznymi, istniejącymi jedynie w teorii. W myśl takiego poglądu zasadne byłoby zatem utworzenie struktur OC w ministerstwie właściwym do spraw i ściśle powiązanie OC ze strukturami → **z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o** [t. 4]. Oponenti takich rozwiązań twierdzą, iż możliwości Polski nie pozwalają na utworzenie nowej organizacji OC. Nie można realizować zadań z zakresu → **o c h r o n y l u d n o ś c i** [t. 3] i OC, nie ponosząc żadnych kosztów, a tym bardziej powołać nowoczesnej

OC, która nie bazowałaby na działaniach funkcjonujących dotychczas podmiotów państwowych, upoważnionych do wykonywania tego typu zadań. Uwzględniając aktualny stan wykształcenia i wyposażenia, a także biorąc pod uwagę finansowanie zadań, nie wydaje się zasadne tworzenie formacji OC na okres wojny z możliwością ich wykorzystywania jedynie podczas klęsk żywiołowych. Jest to propozycja nieracjonalna nie tylko ze względów ekonomicznych, ale również dlatego, że na rzecz ochrony ludności i OC działa szereg podmiotów, którym należy nadać obowiązek zadaniowy w czasie wojny pod znakiem OC. Niestety takie rozwiązanie ma też swoje negatywne strony, gdyż organy odpowiedzialne za OC nie realizują wówczas w sposób należyty powinności związanych z tworzeniem i utrzymaniem formacji OC. Ponadto, jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli, liczba formacji OC jest nieadekwatna

do zidentyfikowanych zagrożeń i z każdym kolejnym rokiem maleje, a wyposażenie istniejących formacji jest niekompletne i w wielu wypadkach przestarzałe, gdyż część sprzętu pochodzi z lat 50. i 60. ubiegłego wieku.

Julia Anna Gawęcka

J.A. Gawęcka, *Włączanie organizacji pozarządowych w struktury Obrony Cywilnej na przykładzie Ochotniczych Straży Pożarnych*, [w:] *Organizacje pozarządowe w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa*, B. Pacek, T. Szmidtka, K. Jakubczak-Krawczyńska (red.), Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2017; też, *Wybrane aspekty prawno-organizacyjne Obrony Cywilnej w Polsce*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, M. Michalski, A. Bolewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu, Poznań 2017; J.A. Grochocka, *Obrona cywilna w Polsce. Stan obecny i możliwe perspektywy rozwoju*, [w:] *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa*, O. Wasiuta, P. Mazur (red.), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2017; Informacja o wynikach kontroli. Ochrona ludności w ramach zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej, Departament Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, KPB.430.009.2017 nr ewid. 147/2018/P/17/039/KPB, NIK, Warszawa 2018; Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 r., Dz. U. 1991, nr 113, poz. 491 z późn. zm.; Wytyczne Szefa Obrony Cywilnej Kraju z dnia 3 marca 2014 r. w sprawie normatywów, w zakresie zaopatrywania organów i formacji obrony cywilnej w sprzęt, środki techniczne i umundurowanie niezbędne do wykonywania zadań obrony cywilnej, z uwzględnieniem ramowych struktur organizacyjnych i podstawowych zadań formacji obrony cywilnej, Warszawa 2014.

FORMACJE UZBROJONE – instytucje funkcjonujące w ramach systemu → bezpieczeństwa wewnętrznego państwa [t. 1], które są uprawnione przez prawo tego państwa do stosowania w jego imieniu lub na jego terytorium przymusu bezpośredniego w postaci ustawowo określonych środków wobec innych osób w celu zapewnienia → bezpieczeństwa [t. 1] i porządku publicznego oraz egzekwowania obowiązującego prawa.

To właśnie ustawowe uprawnienie funkcjonariuszy, → żołnierzy [t. 4] lub pracowników poszczególnych służb i innych instytucji do stosowania przymusu państwowego w sposób bezpośredni, czyli do legalnego stosowania przymusu fizycznego wobec obywateli tego państwa oraz innych osób przebywających na jego terytorium, powinno stanowić podstawowe kryterium wyodrębnienia formacji uzbrojonych z całego systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Umocowanie działalności tak rozumianych formacji należy wywodzić z filozofii funkcjonowania państwa jako organizacji przymusowej, która może go stosować w celu zagwarantowania obywatelom bezpieczeństwa, sprawiedliwości i spokoju oraz ochrony praw i wolności. Podstawy filozoficzne takiego rozumowania są zawarte przede wszystkim w koncepcjach powstania państwa w drodze umowy społecznej, które podkreślają istotę przejścia ludzi ze stanu natury do społeczeństwa i państwa poprzez powołanie suwerennej władzy państwowej w drodze dobrowolnej umowy zawieranej między jednostkami. Ludzie zrzekli się w ten sposób niczym

nieograniczonej wolności na rzecz władzy, która powinna zapewnić bezpieczeństwo i sprawiedliwość między nimi. Miało to na celu zamianę walki każdego z każdym ze stanu natury (w którym panowała naturalna nierówność między ludźmi i gdzie konflikty były rozwiązywane siłowo, a wygrywał je silniejszy fizycznie lub bogatszy) na taki stan funkcjonowania społeczeństwa, w którym państwo będzie rozwiązywało konflikty między jednostkami i grupami społecznymi w sposób sprawiedliwy (stworzenie możliwości ochrony jednostek słabszych przez silniejszymi). W tym celu państwo musiało zostać wyposażone w monopol na stosowanie przymusu.

W ramach demokratycznego państwa prawa taka działalność musi mieć również, a nawet przede wszystkim, jasno określone podstawy prawne, tzn. musi odbywać się na podstawie i w granicach prawa. W Polsce podstawowym aktem prawnym, jak również swoistą implementacją zarysowanych idei filozoficznych, jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., w której zostały zawarte podstawowe zasady funkcjonowania państwa oraz ułożenia wzajemnych relacji między instytucją władzy a obywatelami, jak również podstawowe wolności i → p r a c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela oraz możliwości ich ograniczania, a także podstawowe zobowiązania państwa do zapewniania bezpieczeństwa. Z kolei podstawą zasadniczą, w oparciu o którą można dokonać wyodrębnienia formacji uzbrojonych z systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, jest Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, która wskazuje enumeratywnie podmioty systemu bezpieczeństwa państwa, które mogą stosować środki przymusu bezpośredniego lub broń palną oraz określa pełny katalog tych środków.

Z tego punktu widzenia jest kluczowym aktem prawnym pozwalającym ująć ten fragment systemu bezpieczeństwa państwa. Natomiast bardzo istotne w zakresie szczegółowych uprawnień w odniesieniu do stosowania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej są ustawy powołujące poszczególne formacje i regulujące ich działalność w zakresie właściwości podmiotowej, przedmiotowej oraz miejscowej (terytorialnej), w ramach których ich funkcjonariusze mogą korzystać z przymusu bezpośredniego w celu realizacji ustawowo określonych zadań. To w tych aktach prawnych zostały w sposób szczegółowy uregulowane podstawowe zasady, obowiązki, możliwości, zadania oraz przypadki korzystania ze środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej przez uprawnionych do tego funkcjonariuszy, żołnierzy, strażników, inspektorów czy pracowników. Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej wskazuje, że do używania oraz wykorzystywania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej uprawnieni są:

- funkcjonariusze → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1] (ABW),
- funkcjonariusze → A g e n c j i W y w i a d u [t. 1] (AW),
- funkcjonariusze → S ł u ż b y O c h r o n y P a ń s t w a [t. 4] (SOP),
- funkcjonariusze → S ł u ż b y C e l n o S k a r b o w e j [t. 4] (SCS),

- funkcjonariusze → Centralnego Biura Antykorupcyjnego [t. 1] (CBA),
- strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej (PSŁ),
- strażnicy Państwowej Straży Rybackiej (PSR),
- funkcjonariusze → Policji [t. 3],
- funkcjonariusze i żołnierze → Służby Kontrwywiadu Wojskowego [t. 4] (SKW),
- funkcjonariusze Służby Więziennej (SW),
- funkcjonariusze i żołnierze → Służby Wywiadu Wojskowego [t. 4] (SWW),
- strażnicy → straży gminnych (miejskich) [t. 4],
- funkcjonariusze Straży Granicznej (SG),
- strażnicy Straży Leśnej (SL),
- strażnicy Straży Marszałkowskiej (SM),
- funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei (SOK),
- funkcjonariusze Straży Parku (SP),
- żołnierze Żandarmerii Wojskowej (ŻW) lub wojskowych organów porządkowych,
- pracownicy ochrony uprawnieni do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej na podstawie przepisów ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia,
- inspektorzy → Inspekcji Transportu Drogowego (ITD). Natomiast w zakresie używania lub wykorzystania tylko i wyłącznie środków przymusu bezpośredniego uprawnienie to przysługuje ponadto:
- członkom służby porządkowej, powoływanej na podstawie przepisów o bezpieczeństwie → i m p r e z m a s o w y c h ,
- pracownikom zakładów poprawczych, schronisk dla nieletnich i młodzieżowych ośrodków wychowawczych.

Piotr Swoboda

M. Gałka, *Reformy służb specjalnych III RP*, „Poliarchia” 2013, nr 1; T. Kosobudzki, *Bezpieka w MSZ. Służby specjalne w polityce zagranicznej RP w latach 1989–1997*, Kielce–Warszawa 1998; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 (z późn. zm.); D. Laskowski, *Prawne podstawy funkcjonowania służb specjalnych z perspektywy potrzeb obronnych państwa*, „Obronność. Zeszyty Naukowe” 2014, nr 2 (10); Ł. Roman, G. Winogrodzki, *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie, Józefów 2016; *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Materiały i Studia*, t. 1, A. Krzak, D. Gibas-Krzak (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Szczecin–Warszawa 2012; P. Swoboda, *Podstawy funkcjonowania oraz miejsce formacji uzbrojonych w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego*

państwa, [w:] *Uwarunkowania bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego na początku XXI wieku*, P. Swoboda, A. Warchoń (red.), Avalon, Kraków 2019; B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Geneza państwa*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003; Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz. U. 2013, poz. 628 (z późn. zm.); E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006.

FUNDAMENTALIZM RELIGIJNY – przekonanie, często usystematyzowana doktryna, zakładająca konieczność rygorystycznego przestrzegania zasad religijnych wywodzonych wprost ze świętych pism, które nie podlegają interpretacji, lecz są wynikiem egzegezy literalnej. Zwolennicy kwestionują współczesny porządek religijny i społeczny, uważając, że należy wrócić do fundamentów religijnych, a porządek – w tym polityczny – należy oprzeć na zasadach religijnych.

Jest to zaprzeczenie osiągnięć modernizmu i powrót do wartości płynących ze świętych tekstów w ich pierwotnej formie – wg takiej koncepcji prawda jest objawiona i nie należy szukać jej indywidualnie.

Sami zwolennicy fundamentalizmu niekoniecznie są zainteresowani władzą polityczną, mogą faktycznie być przekonani, że realizują dzieło boskie. Fundamentalizmy współczesne to spotkanie religii, ideologii i polityki. Wcale nie musi to oznaczać jakiejś reformy samej religii. Jest to raczej wykorzystanie religii jako pewnego fundamentu, na którym buduje się ideologię opartą o brak zaufania dla współczesności, a zwłaszcza globalizacji i modernizacji.

Termin początkowo odnosił się do protestanckich ruchów odnowy powstałych głównie w USA. Zaczęto negować nową teologię, wprowadzaną choćby przez niemieckiego pastora F. Schleiermachera, uważając, że wiara nie może podlegać racjonalizmowi tak jak nauka (np. E.W. Hengstenberg).

Sam termin pojawił się na początku XX w. i był związany z grupami protestantów negujących modernizm, sekularyzację życia społecznego i nawet czasami postęp jako taki. Został sam przez nich wymyślony i miał na celu wskazanie, że ich zdaniem należy odrzucić nowe tendencje teologiczne, które nie mają już nic wspólnego z prawdziwym przesłaniem Boga. Należy zatem wrócić do „fundamentów” wiary, czyli Biblii, którą należy czytać i rozumieć dosłownie. Za propagatorów pojęcia uważa się braci M. i L. Stewartów, ale sam termin wymyślił C.L. Lawes, redaktor „The Watchman-Examiner”.

Na początku lat 90. XX w. postawiono 2 bardzo odważne tezy. Autorem pierwszej był G. Kepel. Zauważył on powrót religii do dyskursu, w tym politycznego, i do możliwości wykorzystania tego przez grupy, zwłaszcza ludzi sfrustrowanych. O ile opisywane przez niego fundamentalizmy żydowskie i chrześcijańskie nie zmieniły w sposób znaczący świata (nie licząc może zamachu na I. Rabina w 1995 r.), o tyle odmiana islamska owszem. Tutaj jego prognoza była więcej niż trafna. Drugą koncepcją była

sformułowana przez S. Huntingtona teoria zderzenia cywilizacji. Pierwszym bardzo ważnym aspektem w tej teorii jest to, że wprowadzony podział cywilizacyjny został oparty na religii. Huntington wykazał, że pomiędzy cywilizacją Zachodu (czyli chrześcijańską oraz w części prawosławną) a islamem istnieje „fundamentalny” rozdzźwięk, niedający się pogodzić. Huntingtonowska teoria zakłada, że po upadku → k o m u n i z m u konflikty światowe będą się odbywały na fundamencie różnic cywilizacyjnych. Religia ma zatem zająć miejsce ideologii, przy czym być może zasadniejsze byłoby uznanie, że jedna ideologia została po prostu zastąpiona drugą. Koncepcja ta okazała się bardzo użyteczna politycznie po zamachach na World Trade Center i Waszyngton w 2001 r. Kepel uważa, że nie mamy tu do czynienia z → w o j n ą [t. 4] ideologiczną, a faktycznie religijną, że islam wypiera chrześcijaństwo, które popadło w wielki → k r y z y s, który zaczął się w okresie oświecenia. Dla niego islam jest odpowiedzią na problemy Zachodu, nie jest to zatem walka ideologii, a religii, a dla islamu walka ta stoczy się w Europie. To tutaj zdecyduje się przyszłość rewolucji islamskiej, zapoczątkowanej jego zdaniem w 1979 r. w Iranie. B. Tibi uważa, że obecny fundamentalizm religijny to upolitycznienie religii, a nie jej renesans. Jednocześnie zauważa, że jest to kultura defensywna, nie kreacjonistyczna. Nie proponuje więc niczego nowego, a jedynie jest oparta na negacji i przeciwstawianiu się współczesności, kulturze globalizującego się świata.

J. Habermas uważa, że fundamentalizmy (nie tylko religijne) nie dadzą się pogodzić z liberalną zachodnią cywilizacją:

Fundamentalistyczne światopoglądy są dogmatyczne [...], nie dopuszczają refleksji nad swymi związkami z innymi światopoglądami, z którymi dzielą to samo uniwersum dyskursu i wobec których mogą się ugruntować jedynie na podstawie konkurencyjnych praw do legitymizowania się. Nie dopuszczają żadnego *reasonable disagreement* [...]. Niefundamentalistyczne światopoglądy [...] dopuszczają – w sensie Lessingowskiej tolerancji – ucywilizowany spór na temat przekonań, w którym jedna strona, nie rezygnując z własnych praw do legitymizmu, pozostałe strony uznaje za współuczestniczące w sporze o autentyczne wartości.

Najbardziej znany jest fundamentalizm islamski, zwłaszcza że na jego bazie powstała ideologia ugrupowań terrorystycznych – → i s l a m i z m. Źródeł fundamentalizmu islamskiego można szukać już u jego początków, gdy powstała grupa zwana charydżytami. Odrzucali oni wszelkie prawa, które nie są zgodne z naukami Koranu, nie widzieli nic zdrożnego nawet w zabiciu kalifa, jeśli ten nie był posłuszny nakazom religii. W głównym nurcie islamu – sunnizmie – za fundamentalistyczną uważana jest szkoła hanbalicka. Jest to najmłodsza z 4 szkół prawa koranicznego, została założona przez Ahmada ibn Hanbala (780–855). Odrzucał on stosowanie interpretacji (*fiqh*, zrozumienie) przy użyciu metod takich jak logika, sofistyka czy *idźma* (dosł.: jednomyślne postanowienie), uważał zatem, że kształtowanie nowego prawa (*idżtihad*, „wysiłek

twórczy”) jest błędne. Zwracał uwagę na potrzebę sięgania bezpośrednio do Koranu i Sunny. Co ważne, wprowadził restrykcyjną metodę interpretacji w przypadku norm kolizyjnych (*naskh*) i uznał, że wszystko, co nowsze, deroguje to, co dawniejsze, i tym samym dał prymat Sunnie nad Koranem. Egzegezahanbalicka zakłada 2 ważne podejścia. W przypadku, gdy pojawia się norma zezwalająca lub zakazująca, należy wybrać zakaz. Po drugie, należy kierować się prawem specjalistycznym (jak w prawie rzymskim *lex specialis derogat legi generali*). Ważnym kontynuatorem był Ahmad ibn Tajmijja (1263–1328), jego wkład to przede wszystkim usankcjonowanie potępienia dla innych odłamów islamu, zwłaszcza alawitów, druzów (o ile ich religię można uznać za odłam islamu), a nawet szyitów. Muzułmanów inaczej interpretujących religię uznał za *takfir*, niemuzułmanów, apostatów.

Z tego nurtu wywodzą się współczesne ruchy fundamentalistyczne Bliskiego Wschodu. W XVIII w. na Półwyspie Arabskim działalność rozpoczął Abd al-Wahhab (1703–1792), swojemu ruchowi religijnemu (zwanemu wahhabizmem) nadał wymiar polityczny, a nawet militarny dzięki współpracy z Muhammadem ibn Saudem. Jest to bardzo rygorystyczna szkoła, zabraniająca kultu świętych, pielgrzymek do miejsc historycznych islamu, a nawet krytykująca szczególną część dla Mahometa, są zatem wahhabici restrykcyjnymi monoteistami. Ta szkoła do dziś jest szczególnie popularna w Arabii Saudyjskiej.

Drugim istotnym ruchem jest salafizm (arab. *salafijja*, od *salaf*, przodkowie) powstały zasadniczo w XIX w., głównie na terenie Egiptu, Syrii, Iraku czy nawet Indii. Za prekursorów tego ruchu uważani są Dżamal Ad-Din al-Afgani (1838–1897), ale przede wszystkim Raszid Rida (1865–1935). Ten ostatni nawiązał do nauki ibn Hanbala, z tym że uznał *idżtihad* za uprawniony, miał on pozwolić się dostosować islamowi do nowych wyzwań, natomiast należało zrezygnować z naleciałości innych religii czy filozofii i tradycji (arab. *bay’a*, sprzedaż; przysięga wierności składana kalifowi) oraz powrócić do Koranu i Sunny

Sam ruch ewoluował, tzw. druga fala została zapoczątkowana przez Egipcjanina Hasana al-Bannę (1906–1949). Doszło wówczas do pewnego odejścia od wpływów wahhabickich. Ten nurt zwany jest Braćmi Muzułmanami lub Bractwem Muzułmańskim. Al-Banna był przeciwnikiem radykalnych kroków i uważał, że odrodzenie nastąpi w drodze pokojowego rozwoju i zwycięstwa prawdy nad fałszem i obłudą. Tzw. trzecia fala powstała na bazie konfliktów politycznych, m.in. powstania państwa Izrael, głównym jej ideologiem został Sajjid Kutb (1906–1966), który m.in. zerwał z tolerancją dla innych religii księgi (arab. *al-Kitab*), a nawet dla innych ruchów wewnątrz islamu, wszystkich traktując jako innowierców. To na bazie tego nurtu powstała ideologia Al-Kaidy i → P a ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3] (ISIS), zwana islamizmem czy też politycznym islamem. Salafici uważają, że konieczne jest wprowadzenie światowego porządku opartego na prawie koranicznym (*szari’at*, „droga prowadząca do wodopoju”), drogą do tego będzie rewolucja muzułmańska, a metodą → d ż i h a d . M. Sageman dla precyzyjnego określenia tego nurtu posługuje się terminem „globalny

salaficki dżihad” czy „sunnicki salaficki dżihad”. Część salafitów nie podziela jednak politycznego kursu, wskazując, że jest to odejście od religii na rzecz ideologii.

Sam termin „fundamentalizm islamski” nie występował w języku arabskim, został użyty przez naukowców zachodnich dla zrozumienia istoty szyickiej rewolucji w Iranie. Po przejęciu władzy przez ajatollaha Chomeiniego wprowadzono tam prawo szariatu, powiązano stanowiska polityczne z religijnymi. W przypadku szyitów jednak trudno mówić o fundamentalizmie *sensu stricto*, ponieważ prawo przywódców religijnych do interpretacji zasad religii jest jednym z fundamentów tego odłamu. W literaturze arabskojęzycznej pojawia się termin *usulijja*, jest to jednak kalka językowa z języków zachodnich.

Fundamentalizm chrześcijański powstał na przełomie XIX i XX w. wśród protestantów brytyjskich i amerykańskich jako reakcja na teologiczny liberalizm i modernizm kulturowy. Był to sprzeciw wobec zmian teologicznych, zakładano konieczność powrotu do literalnego czytania Biblii i odrzucenia logiki i filozofii w interpretacji. Tworzenie się ruchu fundamentalistycznego zapoczątkowała konferencja protestancka w Niagara Falls w 1898 r., na której przyjęto deklarację o niepodważalnym autorytecie Biblii i absolutnej pewności paruzji (ponownego przyjścia Chrystusa na ziemię). Liczne kościoły fundamentalistyczne zrzeszyły się w organizacji IFCA International, dawniej znanej jako Niezależne Fundamentalne Kościoły Ameryki (Independent Fundamental Churches of America). Powstała w 1930 r. w Cicero w stanie Illinois w USA jako kontynuatorka Amerykańskiej Konferencji Kościołów Bezdenominacyjnych (American Conference of Undenominational Churches). Przyjęła obecną nazwę w 1996 r. W katolicyzmie za fundamentalistyczny można uznać ruch Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X, czyli tzw. lefebrystów lub lefebvrystów, negujących niektóre postanowienia Soboru Watykańskiego II.

Na bazie fundamentalizmu chrześcijańskiego dochodziło również do zamachów terrorystycznych. W latach 80. XX w. pojawił się ruch antyaborcyjny. Zapoczątkował go w 1986 r. R. Terry, zakładając wraz z J. Scheidlerem, twórcą organizacji Pro-Life Action League, ugrupowanie Operation Rescue (Operacja Ratunkowa/Ocalenia). Początkowo ruch ograniczał się do pikiet czy blokowania dostępu do klinik aborcyjnych. Na przełomie lat 80. i 90. doszło do radykalizacji metod i dochodziło do zamachów bombowych czy podpałów. Drugi nurt to ruchy milenarystyczne, zapowiadające nadchodzący koniec świata. Do najbardziej znanej należy grupa Gałąź Dawidowa, założona jeszcze w latach 50. XX w. Przywództwo w niej przejął V.W. Howell, znany bardziej jako David Koresh. Podczas próby odbicia członków grupy doszło do masakry, na oblężonej farmie zginęło 80 osób (1993 r.).

Fundamentalizm żydowski może odnosić się do wojującego syjonizmu religijnego lub judaizmu *Charedim* (hebr. bojący się Boga). Ten ostatni składa się z grup w obrębie judaizmu ortodoksyjnego charakteryzujących się ścisłym przestrzeganiem interpretacji prawa i wartości żydowskich w przeciwieństwie do współczesnych

wartości i praktyk. Jego członkowie są często określani jako ściśle ortodoksyjni lub ultraortodoksyjni.

Judaizm ultraortodoksyjny jest reakcją na zmiany społeczne, w tym emancypację, akulturację, sekularyzację, reformy religijne. Niektóre grupy uważają powstanie państwa Izrael za świętokradztwo. Do takich należy Neturei Karta (Strażnicy Miasta), odrzuca syjonizm i protestuje przeciw istnieniu państwa Izrael przed nadejściem Mesjasza. Ruch został założony w 1938 r. w Jerozolimie po odłączeniu się od mesjanistycznego ugrupowania Agudat Izrael (Związek Izraela). Obecnie szacuje się jego liczebność na 15 tys., co stanowi 2 proc. ultraortodoksyjnej społeczności w Izraelu. W 1974 r. powstał masowy ruch o nazwie Gusz Emunim (Blok Wiernych). Jego niekwestionowanym liderem i przewodnikiem duchowym był Cwi Jehuda Kuk (Kook), który wykształcił rzeszę rabinów związanych z *jeszivą* (jeszybotem, szkołą talmudyczną dla nieżonatych studentów). Tolerancja i demokracja są, ich zdaniem, całkowicie obce narodowi izraelskiemu i powinny zostać odrzucone. Nie chodzi tu o całkowite pozbycie się dorobku cywilizacyjnego Zachodu, a jedynie o odrzucenie tych wartości, które stoją w sprzeczności z Torą, Talmudem czy *halahą* (żydowską tradycją prawniczą) lub mają zgubny wpływ na jedność narodu żydowskiego. Ideologia głoszona przez rabinów Gusz Emunim inspirowała jego członków do wielu aktów agresji i → p r z e m o c y [t. 3]. Ich celem było m.in. Wzgórze Świątynne w Jerozolimie, gdzie uzbrojeni żydowscy osadnicy kilkakrotnie próbowali się wdrzeć i dokonać zniszczenia meczetu Al-Aksa i Kopuły na Skale (*Kubbat as-Sachra*). Szczególnie istotne dla polityki na Bliskim Wschodzie było zabicie premiera Izraela Icchaka Rabina w 1995 r. przez żydowskiego fundamentalistę Jigala Amira.

Fundamentalizm religijny występuje też w religiach politeistycznych, np. w hinduizmie. Jest to o tyle specyficzne, że nie ma w tej religii świętej księgi, w tym ruchu jej funkcję pełnią Wedy. Ponadto religię powiązano z poczuciem „hinduskości” jako elementem tożsamości. Ten ruch nazywany jest hindutwą, prekursorami było Arja Samadź (Stowarzyszenie Ariów), założone w 1875 r. przez swamiego Dajanandę Saraswatiego.

Przemysław Mazur

K. Armstrong, *W imię Boga. Fundamentalizm w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie*, tłum. J. Kolczyńska, W.A.B., Warszawa 2005; J. Habermas, *Anerkennungskämpfe im demokratischen Rechtsstaat*, [w:] Ch. Taylor, A. Gutman, J. Habermas i in., *Multikulturalismus und die Politik der Anerkennung*, Frankfurt am Main 1992; S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2000; K. Izak, *Nie tylko islam. Ekstremizm i terroryzm religijny*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12 (7); G. Kepel, *Zemsta Boga: religijna rekonkwista świata*, tłum. A. Adamczak, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010; P. Mazur, O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Państwo Islamskie ISIS: nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; R.E. Olson, *Historia teologii chrześcijańskiej: dwadzieścia wieków tradycji i reform*, tłum. K. Wiazowski, Chrześcijański Instytut Biblijny, Warszawa 2003; E. Pace, P. Stefani, *Współczesny fundamentalizm religijny*, tłum. K. Stopa, WAM, Kraków 2002; M. Sageman, *Sieci terroru*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008;

F.D.E. Schleiermacher, *Mowy o religii do wykształconych spośród tych, którzy nią gardzą*, tłum. J. Prokopiuk, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995; B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, tłum. J. Danecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001; *W poszukiwaniu prawdziwej wiary: współczesne ruchy odnowy religijnej w krajach pozaeuropejskich*, A. Mrozek-Dumanowska (red.), Semper, Warszawa 1995.

FUNKCJONARIUSZ PUBLICZNY – osoba korzystająca ze szczególnej ochrony prawnej, ale jednocześnie podlegająca szczególnej odpowiedzialności karnej z uwagi na specyficzną pozycję zawodową lub posiadane kompetencje związane ze sprawowaniem władzy publicznej. Definicja legalna omawianego pojęcia zawarta została w art. 115 § 13 kk. Zgodnie ze wskazanym przepisem funkcjonariuszem publicznym jest: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej; poseł, senator, radny; poseł do Parlamentu Europejskiego; sędzia, ławnik, prokurator, funkcjonariusz finansowego organu postępowania przygotowawczego lub organu nadrzędnego nad finansowym organem postępowania przygotowawczego, notariusz, komornik, kurator sądowy, syndyk, nadzorca sądowy i zarządca, osoba orzekająca w organach dyscyplinarnych działających na podstawie ustawy; osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych; osoba będąca pracownikiem organu kontroli państwowej lub organu kontroli samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe; osoba zajmująca kierownicze stanowisko w innej instytucji państwowej; funkcjonariusz organu powołanego do ochrony → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1] albo funkcjonariusz Służby Więziennej; osoba pełniąca czynną służbę wojskową, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie; pracownik → M i ę d z y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u K a r n e g o [t. 3], chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe.

W kodeksie karnym dokonano zatem określenia kręgu podmiotów, którym przysługuje status funkcjonariusza publicznego, stosując różne metody – niektórzy zostali wymienieni wprost z nazwy, inni przez wskazanie pełnionych przez nich funkcji czy też z uwagi na zajmowane stanowiska.

Termin funkcjonariusz publiczny używany jest w kodeksie karnym w dwojakim znaczeniu. W pierwszej kolejności wskazać należy tę grupę przypadków, gdy za pomocą tego terminu określono podmiot dopuszczający się → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1]. Przepisy tego rodzaju wskazać można zarówno w części ogólnej (art. 105 § 2, art. 111 § 3, art. 112, 115 § 19), jak i w części szczególnej (art. 231 § 1, art. 246, 247 § 3, art. 266 § 2, art. 271 § 1). Druga grupa dotyczy przepisów, w których wyrażenie funkcjonariusz jest wykorzystywane do scharakteryzowania czynności sprawczej albo opisanie przedmiotu czynności wykonawczej (art. 148 § 3 – zabójstwo funkcjonariusza, art. 222 § 1 – naruszenie nietykalności funkcjonariusza, art. 223 § 1 i 2 – czynna napaść na funkcjonariusza, art. 226 § 1 – znieważenie funkcyj-

nariusza, art. 231a – bezprawny zamach, 272 – wyłudzenie poświadczenia nieprawdy od funkcjonariusza).

Pojęcie funkcjonariusza publicznego jest także istotne z perspektywy ustalania odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych wobec Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub innych podmiotów ponoszących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, za działania lub zaniechania prowadzące do rażącego naruszenia prawa. Problematyka ta została uregulowana w ustawie z 2011 r., która definiuje funkcjonariusza jako osobę działającą w charakterze organu administracji publicznej lub z jego upoważnienia albo jako członka kolegiального organu administracji publicznej lub osobę wykonującą w urzędzie organu administracji publicznej pracę w ramach stosunku pracy, stosunku służbowego lub umowy cywilnoprawnej, biorącą udział w prowadzeniu sprawy rozstrzyganej w drodze decyzji lub postanowienia przez taki organ. Definicja ta zakresem podmiotowym w sposób istotny odbiega od tej, którą znajdujemy w art. 115 § 13 kk, albowiem inny jest też jej cel. Wyjaśnić należy, iż ustawa reguluje odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych w przypadku, gdy na skutek ich wadliwego (bezprawnego i zawinionego) działania obywatel poniósł szkodę, za którą odszkodowanie musiał wypłacić Skarb Państwa. W takim przypadku powinno nastąpić rozliczenie regresowe między współodpowiedzialnymi, które doprowadzi do zrealizowania aksjologicznych racji odpowiedzialności, wymagających lokalizacji ryzyka u osoby winnej (bądź tej, która czerpała korzyści z działania będącego źródłem szkody). Celem ustawy jest ujednolicenie reguł odpowiedzialności funkcjonariuszy, co ma służyć także realizowaniu funkcji prewencyjnej – przestrzegającej przed podejmowaniem przez nich działań mogących skutkować stosowaniem wobec nich sankcji ustawowych.

Anna Pacholska, Jakub Idzik

J. Majewski, *Komentarz do art. 115 kk*, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2016; A. Matan, *Rażące naruszenie prawa jako przesłanka odpowiedzialności majątkowej funkcjonariusza publicznego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014; T. Oczkowski, *Komentarz do art. 115 kk*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrzošek (red.), Wolters Kluwers Polska, Warszawa 2018; Ustawa z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa, Dz. U. 2011, nr 34 poz. 173.

G

GENDER I IDEOLOGIA GENDER – pojęcia odnoszące się do dyskursu naukowego, publicystycznego oraz politycznego i dotyczące problemu płci kulturowej oraz kontrowersji wokół znaczenia i specyfiki interpretacji roli płci kulturowej we współ-

czesnych społeczeństwach. Termin *gender* jest obecnie używany także w językach innych niż angielski – w kontekście relacji płci lub jako społeczna konstrukcja płci. Jest stosunkowo nowy, a słowo *gender* pierwotnie było używane do lat 60. XX w. tylko jako kategoria gramatyczna do przypisywania rzeczowników do różnych rodzajów – żeńskiego, męskiego i nijakiego. Od tego czasu termin ten został włączony do dyskursu nauk społecznych i kulturowych, a także zdomował się w dyskursie politycznym różnych społeczeństw.

W przeciwieństwie do biologicznego terminu *pleć* (ang. *sex*), termin *gender* odnosi się do społecznej lub psychologicznej płci człowieka, przy czym znaczenia słowa *pleć* ujmowane przy użyciu słowa *sex* i słowa *gender* są postrzegane jako analitycznie niezależne od siebie. Gender odnosi się do historycznie specyficznej praktyki klasyfikacji społecznej. Koncentruje się na specjalnych percepcjach i wzorach interpretacji, według których binarna struktura „męska” i „żeńska” jest postrzegana, traktowana i instytucjonalizowana. W ten sposób zajmuje się symbolicznym porządkiem płci w społeczeństwie, a także autoatrybucją i identyfikacją jednostki, które skupiają się na nim, ale nie są tożsame z tą symboliką. W większości społeczeństw podział na kategorie płci męskiej i żeńskiej odbywa się na podstawie ukształtowania pierwotnych i wtórnych cech płciowych. Ujednolaczenie i jednostronność „męskiego” i „żeńskiego” są związane z klasyfikacją dwupłciową, a także ze społecznymi relacjami symetrii i asymetrii, równości i hierarchii, włączenia i wykluczenia.

Początków dyskursu wokół współcześnie rozumianej kategorii *gender* należy dozukiwać się w debacie na temat nierówności między kobietami a mężczyznami. Spór rozpoczął się ok. połowy lat 60. XX w. jako element drugiej fali ruchu kobiet działającego w wielu państwach zachodnich. Feministyczna krytyka nauki uwypuklała wpływ kulturowych, politycznych i społecznie dominujących obrazów płci na ówczesne teorie naukowe. Na tej podstawie dowodzono, że obiektywizm nauki był często zniekształcany przez męski punkt widzenia. Pierwotnie celem studiów stało się uwidocznienie ignorowanego wkładu kobiet w środowisku akademickim poprzez uzgadnianie i analizowanie kontekstu społecznego ich działań. Jednak tę aktywność stopniowo poszerzano, więc coraz częściej myślenie i działania kobiet analizowano w odniesieniu do mężczyzn – w celu identyfikacji różnic i hierarchii. W tym kontekście rozpoczęła się dyskusja o tym, co tak naprawdę oznacza pojęcie płci. W tych badaniach *gender* nie jest już traktowane jako coś naturalnego, ale jako kategoria społeczna lub strukturalna z kolejnymi rolami społecznymi. Płeć jest traktowana jako binarna hierarchia, która współorganizuje różne poziomy organizacje społecznych. Badania nad → d y s k u s s i j ą kobiet stały się zatem punktem wyjścia do rozważań nad płcią w szerszym kontekście oraz nad społeczną organizacją relacji między płciami. W dalszej kolejności zaczęto podnosić, że płeć jest częścią i wynikiem procesu konstrukcyjnego, w który zaangażowani są „on” i „ona” jako jednostki – płeć przestała być postrzegana jako kategoria strukturalna, a zaczęto traktować ją jak proces stawania się.

Gender studies poszerzyły zakres swoich badań w latach 90. XX w.

Zakwestionowano kategorię płci, która do tej pory była postrzegana jako klasyfikacja naturalna, niezależnie od tego, czy została ukształtowana kulturowo i społecznie. Binarne rozróżnienie między 2 płciami zaczęto identyfikować jako ideologiczny konstrukt dyskursywnego systemu władzy.

Podkreślano, że przynależność płciowa osób i model dwupłciowy jako klasyfikacja społeczna i zasada zróżnicowania funkcjonalnego nie odwołują się do praw natury, lecz są wynikiem społecznych procesów konstruktywnych. W nowszych koncepcjach *gender studies*, takich jak dwuscieżkowa teoria schematów płci, podkreśla się rolę różnic indywidualnych. Proponowane są 2 ścieżki, które ilustrują związek między postawami a zachowaniami danej osoby. Wskazuje się, że postawa płciowa przewiduje zachowania. Przykładowo: jeśli dziewczynka uważa, że lalki są dla dziewczynek, a ciężarówka dla chłopców, jest bardziej prawdopodobne, że podejdzie do lalki i będzie unikać ciężarówki. Druga ścieżka to osobisty model ścieżki, który sugeruje, że zainteresowania wpływają na postawy i zachowania. Przykładowo: jeśli chłopiec miał okazję bawić się zestawem kuchennym i czerpał z tego przyjemność, mógłby dostosować swój schemat płci, aby uwzględnić pogląd, że zestawy kuchenne są przeznaczone dla chłopców lub zarówno dla chłopców, jak i dla dziewczynek. Poparcie dla poznawczych teorii rozwoju płci pochodzi z badań, które wykazały, że wiedza na temat tożsamości płciowej dzieci jest powiązana z ich preferencjami rówieśniczymi i z zabawkami oraz z badań eksperymentalnych wykazujących wpływ wiedzy o stereotypach płci na preferencje, pamięć i sposób wykorzystania zabawek. Chociaż każde z teoretycznych podejść do rozwoju płci kładzie nacisk na różne procesy, istnieje między nimi pewien stopień nakładania się. Społeczna teoria poznawcza uznaje ważną rolę czynników biologicznych i presji ewolucyjnych, podejścia biologiczne uznają rolę środowiska, a teorie poznawcze uznają rolę czynników biologicznych i środowiskowych. Niezależnie od preferencji teoretycznych, większość teoretyków i badaczy zgadza się, że wszystkie czynniki biologiczne, społeczne i poznawcze odgrywają rolę w rozwoju płci.

Teorie gender w naukowy sposób wyjaśniają specyfikę płci w ujęciu innym niż płeć biologiczna, która w przypadku konkretnej jednostki nie musi być analogiczna do płci kulturowej odnoszącej się do kulturowych aspektów zachowań płciowych. Gender zostaje społecznie ukonstytuowany przez wygląd, zachowanie oraz inne elementy ekspresji. Ze względu na różnorodność tych składowych nie można mówić o istnieniu jednego genderu, identycznego dla wszystkich osób w społeczeństwie. Tym samym oprócz osób cisplciowych, a więc utożsamiających się z płcią rozpoznaną w momencie narodzin, istnieją także jednostki transpłciowe. Do grupy tej zalicza się osoby wykraczające poza tradycyjny, jednoznaczny podział na płeć męską i żeńską. Pojęcie transpłciowości odnosi się do licznych zjawisk z porządku nauk społecznych i medycznych, takich jak transwestytyczność (polegająca na chwilowym odczuwaniu przynależności do płci przeciwnej), transseksualność (polegająca na odczuwaniu własnej płci

jako nieodpowiadającej płci fizycznej, lecz płci powszechnie uważanej za przeciwną(, agenderowość (brak poczucia przynależności do jakiejkolwiek płci), bigenderowość (poczucie przynależności do dwu płci jednocześnie i niebinarność, a więc odczuwanie bycia poza dychotomicznym porządkiem płci.

Dyskurs naukowy wokół *gender studies* oraz praktyka obecności w przestrzeni publicznej osób transpłciowych wywołują liczne protesty społeczne i brak zrozumienia, a nawet → a g r e s j ę [t. 1], wynikające z tradycyjnego pojmowania ról społecznych i z traktowania płci wyłącznie jako kategorii biologicznej. Są one szczególnie silnie artykułowane przez środowiska konserwatywne oraz związane z Kościołem katolickim. Pojęcie → i d e o l o g i i *gender*, obecne w dyskursie naukowym, oznaczało akceptację społecznego uznania płci jako konwencji kulturowej i przejawiało się – przykładowo – akceptacją modelu, w którym mężczyzna wypełnia swoje rolę w rodzinie poprzez przygotowywanie posiłków, a kobiety realizują swoje role przez opiekę nad gospodarstwem domowym i wychowanie dzieci. Tak rozumiane gender ideology spotkało się jednak z daleko idącą krytyką, co sprawiło, że obecnie używanie wyrażenia *ideologia gender* wiąże się na ogół z wyrażeniem sprzeciwu i odrzucenia koncepcji gender, jak również z formułowaniem licznych argumentów przez jej przeciwników – dotyczą one zdrowia reprodukcyjnego kobiet, edukacji seksualnej, uznawania tożsamości osób transseksualnych, małżeństw jedнопłciowych lub adopcji dzieci przez pary nieheteroseksualne. Choć Kościół katolicki nie ma monopolu na tę opozycję, to nie tylko jest uważany za jednego z jej głównych inicjatorów, lecz także jest czasami identyfikowany jako odpowiedzialny za autorstwo terminu *ideologia gender*. Przeciwnicy teorii gender wyrażają sprzeciw wobec uwzględniania jej założeń przez organizacje międzynarodowe i państwa. Egzemplifikację takiego działania może stanowić przypadek, gdy na Konferencji Narodów Zjednoczonych w Kairze w 1994 r. i w Pekinie w 1995 r. termin *kobieta*, używany na poprzednich konferencjach, zastąpiono terminem *pleć*. Ta zmiana spotkała się z oporem wśród koalicji różnych aktorów religijnych uczestniczących w konferencjach, zwłaszcza Watykanu, amerykańskiej chrześcijańskiej prawicy oraz zróżnicowanej grupy państw z większością chrześcijańską lub islamską.

Liczne organizacje międzynarodowe oraz instytucje chroniące → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3] podkreślają, że sprzeciw wobec traktowania płci jako zagadnienia kulturowego, czyli protest przeciwko ideologii gender, nie może oznaczać łamania podstawowych praw osób transpłciowych. Tymczasem w wielu państwach działacze sprzeciwiający się ideologii gender posługują się niejednokrotnie → d e z i n f o r m a c j ą [t. 1] i fake newsami [t. 2] na temat osób transpłciowych oraz mniejszości seksualnych. Przykłady zebrano i opisano w dokumencie Unii Europejskiej pt. *Kampanie dezinformacyjne o osobach LGBTI+ w UE i ich oddziaływanie*. W tym dokumencie omówiono liczne przypadki teorii dowodzących, że działania osób określanych jako LGBTI+ stanowią kolonizację liberalnego Zachodu, że osoby transpłciowe są

→ z a g r o ż e n i e m [t. 4] dla dzieci, ponieważ prowadzą do wynaturzeń i pedofilii, że edukacja seksualna dzieci i młodzieży rozwija ideologię gender, a nawet – że osoby LGBTI+ są odpowiedzialne za rozprzestrzenianie się COVID-19, czy że ich istnienie jest jawnym pogwałceniem naturalnego porządku ustanowionego przez Boga.

W Polsce naukowe badania dotyczące płci kulturowej prowadzi niewiele ośrodków badawczych, a świadomość wyników analiz naukowych na ten temat okazuje się stosunkowo ograniczona. Na przekonania znacznej części społeczeństwa ogromny wpływ ma Kościół katolicki, którego hierarchowie często posługują się argumentacją podobną do → t e o r i i s p i s k o w y c h [t. 4] opisanych we wspomnianym dokumencie Unii Europejskiej. Tytułem egzemplifikacji wskazać można liczne homilie abp. Marka Jędraszewskiego, krakowskiego metropolity, w których padają ostrzeżenia o współczesnej walce toczonej z Matką Bożą i jej dziećmi przez neomarksistowską ideologię LGBT.

Problematyka ideologii gender była obecna także wielokrotnie w polskim dyskursie politycznym. Joachim Brudziński, europoseł Prawa i Sprawiedliwości, na swoim Twitterze umieścił wpis ze zdaniem „Polska bez LGBT jest najpiękniejsza”. Jacek Żalek, inny prawnik polityk, poseł Porozumienia, zapytany w telewizyjnym wywiadzie, czy podpisałby się pod słowami europosła, stwierdził, że LGBT to nie ludzie, tylko ideologia. Podobną retorykę wielokrotnie prezentował także w czasie swojej kampanii wyborczej ubiegający się o reelekcję Andrzej Duda, który m.in. w czasie spotkania z wyborcami w Brzegu także uznał, że skrót oznaczający lesbijki, gejów, biseksualistów i osoby transseksualne nie odnosi się do ludzi: „Próbuje się nam, proszę państwa, wmówić, że to ludzie. A to jest po prostu ideologia. [...] Jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek wątpliwości, czy to jest ideologia, czy – nie, to niech sobie zajrzy w karty historii i zobaczy, jak wyglądało na świecie budowanie ruchu LGBT, niech zobaczy, jak wyglądało budowanie tej ideologii, jakie poglądy głosili ci, którzy ją budowali”.

Rafał Klepka

S.N. Davis, T.N. Greenstein, *Gender Ideology: Components, Predictors, and Consequences*, „Annual Review of Sociology” 2009, vol. 35; P. England, *Gender and Feminist Studies*, [w:] *International Encyclopedia Of The Social Behavioral Sciences*, N.J. Smelser, P.B. Baltes (eds.), Elsevier, Amsterdam–New York 2001; C.G. Manrique, *Race and Gender*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science Set*, G.T. Kurian i in. (eds.), CQ Press, Washington DC 2010; C.F. Miller, *Gender Development, Theories of*, [w:] *The Wiley Blackwell Encyclopedia of Gender and Sexuality Studies*, N.A. Naples i in. (eds.), Wiley-Blackwell, Malden 2016; A. Scheele, *Gender*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), SAGE, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2011; C. Strand, J. Svensson, R. Blomeyer, M. Sanz, *Disinformation Campaigns about LGBTI+ People in the EU and Foreign Influence*, European Union, Brussels 2021.

GENERATYWNA SZTUCZNA INTELIGENCJA (Generative AI) – jeden z systemów → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4], stosujący modele generatywne z dziedziny uczenia maszynowego, takie jak Generative Adversarial Networks

(GANs) czy autoregresyjne modele języka (*generative pre-trained transformers*, GPT), do tworzenia nowych danych, które są statystycznie podobne do zestawu danych treningowych. Kluczowym procesem uczenia się jest element rywalizacji pary sieci neuronowych (generatorów i dyskryminatorów) prowadzący do uzyskiwania jak najlepszych wyników. Narzędzia generatywnej sztucznej inteligencji umożliwiają tworzenie nowych treści: audio, video, graficznych, kodów, tekstów i innych.

Duże znaczenie z punktu widzenia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i generatywnej AI ma jej szybka demokratyzacja społeczna (*AI democratisation*), pozwalająca na rozhermetyzowanie środowiska użytkowników przez udostępnianie gotowych wytrenowanych modeli – w duchu *no code, low code*. Nie wymaga to więc ścisłych, technicznych kompetencji z zakresu programowania czy dostępu do komputerów o dużej mocy obliczeniowej. Narzędzia upubliczniono w ramach wolnego dostępu, co doprowadziło do znacznego historycznego wzrostu użytkowników – w ciągu miesiąca od uruchomienia GPT3 (OpenAI) osiągnął 100 mln osób (tempo wzrostu niespotykane dotąd w przeszłości). Bazując na szerokim zainteresowaniu zarówno biznesowym, jak i społecznym tego typu rozwiązaniami, wytwórcy tej technologii – głównie giganci z branży IT (Big Tech) – podjęli „wyścig zbrojeń”, który można zaobserwować przez wykładnicze wzrosty liczby powstających aplikacji / narzędzi opartych na GAI (Bard – Google, iMessage – Apple, Bing – OpenAI / Microsoft). Start-upy i mniejsze firmy także nie pozostają w tyle i implementują rozwiązania GAI w swoich produktach, co przedstawia coroczna mapa MAD Landscape 2023 wskazująca na wykładniczy przyrost użycia rozwiązań z zakresu AI, *machine learning* (ML) i → b i g d a t a (BD) [t. 1].

Wraz z rozwojem narzędzi, takich jak modele do generowania treści (GPT 3, 3.5, 4), modele do generowania obrazu (DALL·E, Midjourney, Lensa, Stable Diffusion) czy wiele podobnych aplikacji do generowania video (Wonder Studio, Synthesia) i dźwięku (Prime Voice AI), kluczowe staje się pytanie o przyszłość → ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], związanego z niemal każdym aspektem ludzkiej działalności. Na pierwszy plan wysuwa się niezwykle istotny aspekt generowania treści syntetycznych, a szczególnie audio, foto i video. Szeroki dostęp do narzędzi pozwalających na tworzenie treści syntetycznych (→ d e p f a k e ó w [t. 2] i → f a k e n e w s ó w [t. 2]) wymusza konieczność reakcji zarówno legislacyjnej, jak i edukacyjnej zmierzającej do zmiany mocno okulocentrycznego dotąd paradygmatu prawdy.

Unia Europejska w akcie ws. sztucznej inteligencji (*AI act*) wpisała narzędzia, takie jak ChatGPT, na listę systemów wysokiego → r y z y k a, których dostawcy będą musieli brać odpowiedzialność za skutki ich użycia. Określono, że poszczególne państwa w ciągu 18 miesięcy od uchwalenia regulacji będą musiały wdrożyć ramy dotyczące etycznej AI do swoich systemów prawnych. Chiny pierwsze wprowadziły regulacje nakładające kary za tworzenie deepfake’ów z wykorzystaniem generatywnej sztucznej inteligencji. Powodem jest przekonanie, że dostęp do niewymagających spe-

cialistycznych umiejętności rozwiązań, które pozwalają na generowanie deepfake'ów, może przynieść nie tylko poważne konsekwencje społeczne, ale także może być użyty w celach jeszcze większej radykalizacji politycznej. Ryzyko pogłębiającej się → d e z - i n f o r m a c j i [t. 2] zwiększa dodatkowo możliwość generowania treści o spersonalizowanym charakterze. Może to doprowadzić nie tylko do chaosu informacyjnego, lecz również do szerokiej manipulacji społecznej i zwiększenia zarówno skali, jak i efektywności ataków → p h i s h i n g o w y c h [t. 3] i innych ataków cybernetycznych opartych na personalizowanych treściach syntetycznych. W myśl powstających regulacji UE odpowiedzialność za system będzie ponosił jego twórca – zobowiązany do transparentności i nadzoru, a także do dostarczania mechanizmów, które pozwolą na → z a r z ą d z a n i e r y z y k i e m w swoich produktach.

Istotnym elementem, na który warto zwrócić uwagę w związku z rozwojem generatywnej sztucznej inteligencji i bezpieczeństwa, jest brak dostępu do pełnej wiedzy na temat danych, na jakich określony model był trenowany, a także prawnych aspektów procesu tworzenia baz danych. Archiwum danych C4 składa się z 15 mln stron internetowych, wśród których najwięcej haseł czerpanych jest z takich stron jak Google Patents, Wikipedia czy Scribd, także Kickstarter czy Patreon. OpenAI nie dzieli się jednak → i n f o r m a c j a m i [t. 2] na temat tego, w jaki sposób uczony był ChatGPT-4. Taka luka informacyjna niesie za sobą ciężar potencjalnych przechyłków algorytmicznych (*algorithmic bias*), jakie niesie za sobą źle wytrenowany model, który może powielać stereotypy lub budować silniki polaryzujące społeczeństwo. W myśl postępujących procesów regulacyjnych twórcy systemów mają być zobowiązani za dostarczenie jakościowych i uczciwych (inkluzywnych) zbiorów danych, na bazie których trenowane są modele.

Ważne w związku z tym staje się podjęcie dyskusji o charakterze etycznym, dotyczącej zarówno implementacji rozwiązań GAI, jak i ich dalszego rozwoju z uwzględnieniem transparentności. Rozwój modelu ChatGPT przyspieszył bowiem za sprawą uczenia wzmocnionego ludzkim feedbackiem (*rainforcement learning from human feedback*, RLHF). Kolejnym ryzykiem dla społeczeństwa są także halucynacje modeli AI – określane jako sytuacje, w których algorytm udziela odpowiedzi na zadane mu pytanie bez poparcia w danych treningowych (halucynacje z danych, halucynacje spowodowane treningiem). Warto zaznaczyć, że odpowiedź, jakiej udziela algorytm, często siłą użytego języka czy argumentu łudząco przypomina prawdziwą informację. Brak społecznej świadomości i wypracowania nowych kompetencji pozwalających na efektywną weryfikację wiedzy w tym zakresie może doprowadzić do chaosu informacyjnego.

W obliczu tak dynamicznego rozwoju generatywnej AI konieczne staje się także podjęcie dalszych odpowiednich działań legislacyjnych na poziomie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym – regulujących bezpieczne wykorzystanie GAI, a także kwestie dotyczące praw autorskich. Modele trenowane na dużych zbiorach mogą bo-

wiem wykorzystywać w sposób nieuprawniony materiały objęte prawem autorskim. Amerykański Urząd ds. Praw Autorskich (USCO) uznał, że obrazy generowane za pomocą AI nie mogą być objęte prawami autorskim. Wciąż jednak pozostaje otwarte pytanie dotyczące wykorzystania treści zasilających dane modeli generatywnych. Istotnym tematem jest także koszt ekologiczny tego typu rozwiązań – trenowanie dużych modeli językowych wymaga bowiem farm serwerowych i centrów danych, co prowadzi do ogromnego zużycia energii i wody.

Coraz częściej pojawiają się pytania o transformację rynku pracy na bazie wykorzystania sztucznej inteligencji. Dyskusje prowadzą do licznych spekulacji na temat oszczędności kosztów pracy przy jednoczesnym znaczącym zwiększeniu efektywności (według niektórych przewidywań o 1,5 punktu procentowego w ciągu 10 lat po powszechnym wdrożeniu, co zwiększy roczne PKB o ok. 7%). Palącym problemem pozostaje także temat potencjalnego technologicznego bezrobocia czy znacznych nierówności społecznych w dostępie do technologii. Pojawiają się propozycje edukacyjne w ramach *prompt engineering* – a zatem kompetencji pozwalającej na efektywną komunikację z modelami językowymi, prowadzącej do zwiększenia jakości i efektywności uzyskiwanych rozwiązań. Komunikacja z tego typu modelami różni się bowiem od pytań / treści kierowanych do standardowo wykorzystywanych dotąd wyszukiwarek (Google) i wiąże się z wypracowaniem nowych modeli komunikacji. Technologie generatywne bez wątpienia doprowadzą do istotnych zmian w środowisku pracy, przyspieszą zarówno automatyzację niektórych czynności, jak i spowodują przesunięcia w sektorach opartych na wiedzy, kreatywnych – konieczne w tym zakresie staje się podjęcie szerokiej, inkluzywnej dyskusji na temat budowy efektywnych modeli współpracy mających potencjał implementacji w nowych modelach biznesowych.

Rozwiązania oparte na generatywnej sztucznej inteligencji stwarzają szerokie możliwości wzmocnienia ludzkiej aktywności. Tworzenie syntetycznych symulacji pozwala na lepsze wymodelowanie rzeczywistych procesów, efektywniejszą analizę danych, niemożliwą do zrealizowania przez ludzki umysł. Konieczna jednak staje się zmiana narracji i przejście w kierunku formuły kooperacji – polegającej na współpracy i współtworzeniu artefaktów. Rozwiązania generatywnej sztucznej inteligencji są implementowane na poziomie zarówno organizacji, jak i jednostki, jak chociażby w aplikacjach pozwalających na efektywniejszą naukę języków (duolingo) czy zmianę dostępności wizualnej produktów (*be my eyes*), co pomaga osobom niewidomym bądź niedowidzącym, narzędziach wspierających systemy wykrywania oszustw (Stripe) czy demokratyzację i personalizację edukacji (Khan Academy).

Mimo że generatywna sztuczna inteligencja stanowi istotny składnik cyfrowej transformacji ze względu na potencjał twórczy i możliwości zastosowania w różnorodnych dziedzinach, konieczna jest debata na temat limitów GAI, są bowiem generowane statystycznym prawdopodobieństwem prawidłowej odpowiedzi, bazującym na procesach uczenia się na podstawie wcześniej dostarczonych danych, a nie wynikiem

autentycznego, twórczego myślenia, jak to jest u ludzi. W obliczu rozwijających się technologii wymagana jest niemal natychmiastowa implementacja procesów edukacyjnych wspierających zarówno jednostki, jak i organizacje w zmianach, jakie się dokonują.

Milosz Horodyski, Edyta Sadowska

P.W. Cardon i in., *Generative AI in the Workplace: Employee Perspectives of ChatGPT Benefits and Organizational Policies*, March 2023, https://www.researchgate.net/publication/369377629_Generative_AI_in_the_Workplace_Employee_Perspectives_of_ChatGPT_Benefits_and_Organizational_Policies (dostęp 19.05.2023); D. Dasgupta, D. Venugopal, K.D. Gupta, *A Review of Generative AI from Historical Perspectives*, February 2023, https://www.researchgate.net/publication/368543465_A_Review_of_Generative_AI_from_Historical_Perspectives (dostęp 19.05.2023); P. Daugherty i in., *A New Era of Generative AI for Everyone*, Accenture 2023, <https://www.accenture.com/content/dam/accenture/final/accenture-com/document/Accenture-A-New-Era-of-Generative-AI-for-Everyone.pdf> (dostęp 19.05.2023); McKinsey & Company, *McKinsey Technology Trends Outlook 2022*, August 2022, <https://www.mckinsey.com/~media/mckinsey/business%20functions/mckinsey%20digital/our%20insights/the%20top%20trends%20in%20tech%202022/mckinsey-tech-trends-outlook-2022-full-report.pdf> (dostęp 14.05.2023); P. Korzynski i in., *Generative Artificial Intelligence as a New Context for Management Theories: Analysis of ChatGPT*, „Central European Management Journal” 2023, vol. 31, no. 1, <https://www.emerald.com/insight/content/doi/10.1108/CEMJ02-2023-0091/full/pdf?title=generative-artificial-intelligence-as-a-new-contextfor-management-theories-analysis-of-chatgpt> (dostęp 14.05.2023); A. Przeglasińska, D. Jemielniak, *Strategizing AI in Business and Education. Emerging Technologies and Business Strategy*, Cambridge University Press, Cambridge 2023; K. Sowa, A. Przeglasińska, *Digital Coworker. Human-AI Collaboration in Work Environment, on the Example of Virtual Assistants for Management Professions*, [w:] *Digital Transformation of Collaboration. Proceedings of the 9th International COINs Conference*, A. Przeglasińska, P.A. Gloor, F. Grippa (eds.), Springer, Cham 2020.

GEOINŻYNIERIA KLIMATU – choć jest to dziedzina, która powstała w latach 60. XX w., nadal wymaga dogłębnej eksploracji. W swoim podstawowym założeniu, jako celowe działanie globalne, geoinżynieria ma przede wszystkim prowadzić do kontrolowanej ingerencji w środowisko naszej planety i manipulacji nim.

Samo pojęcie geoinżynierii wydaje się nieco enigmatyczne. Najczęściej jest ona kojarzona z dziedziną nauk technicznych zajmującą się metodami ulepszania gruntów i skał oraz materiałów gruntowych w budowlach ziemnych. Geoinżynieria wykorzystuje dorobek geologii inżynierskiej, dzięki której możliwe jest racjonalne projektowanie i wznoszenie budowli naziemnych oraz podziemnych w inżynierii i ochronie środowiska.

Definicja geoinżynierii klimatu odnosi się do celowego i świadomego manipulowania funkcjonowaniem planety pod względem fizycznym, chemicznym, a także biologicznym. Ingerencja ta jest rzekomo wymuszona przez postępujące na masową skalę zmiany klimatyczne. Dlatego najczęściej geoinżynieria klimatu skupia się przede wszystkim na redukcji dwutlenku węgla (CO₂) w atmosferze oraz ilości promieniowania słonecznego, które dociera na Ziemię.

Należy mieć na uwadze, że sam termin „geoinżynieria klimatu” jest stosunkowo nowy. W 2014 r. grupa naukowców francuskiej Narodowej Agencji Badań (Agence nationale de la recherche, ANR) utożsamiała techniki i praktyki wykorzystywane w celu ograniczenia skutków ingerencji człowieka w środowisko naturalne z geoinżynierią środowiskową, co dało początek geoinżynierii klimatu. Niemniej jednak genezy geoinżynierii klimatu należy doszukiwać się znacznie wcześniej, gdyż zdecydowanie wiąże się to z militarną działalnością państw. Pierwsze próby kontroli klimatu zostały podjęte w 1946 r. przez Amerykanów, którzy z użyciem środków chemicznych wpływali na powstawanie chmur. W 1965 r. ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych został poinformowany o dokonujących się zmianach klimatycznych, a opisywana mu geoinżynieria miała stać się odpowiedzią na → k r y z y s [t. 2] spowodowany → g l o b a l n y m o c i e p l e n i e m k l i m a t y c z n y m [t. 5].

Geoinżynieria klimatu jest pewną odpowiedzią na postępujące zmiany klimatyczne. Niestety, o ile w międzynarodowym porządku prawnym obowiązują normy odnoszące się bezpośrednio do zmiany klimatycznej, o tyle regulacje w zakresie geoinżynierii klimatu wymagają dopracowania. Choć problematyka geoinżynierii stanowi współcześnie istotną kwestię, zauważalny jest deficyt porozumień i konkretnych mechanizmów egzekwujących prawo w zakresie manipulowania klimatem. Żaden z funkcjonujących dziś organów międzynarodowych nie nadzoruje prac nad geoinżynierią, a obowiązujące przepisy wprost nie definiują nawet sposobów manipulowania klimatem. W zasadzie funkcjonują jedynie odniesienia pośrednie do kwestii geoinżynierii, jak chociażby w prawie morskim (Konwencja o morzu pełnym sporządzona w Genewie dnia 29 kwietnia 1958 r., Dz.U. 1963, nr 33, poz. 187; Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzona w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r. – UNCLOS, Dz.U. 2002, nr 59, poz. 543), jednak skupiają się przeważnie na ewentualnych propozycjach regulacji prac geoinżynieryjnych.

Pośrednie odniesienie do problematyki geoinżynierii możemy odnaleźć w rezolucji przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ – Konwencji o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich, otwartej do podpisania w Genewie dnia 18 maja 1977 r. (Convention on the prohibition of military or any other hostile use of environmental modification techniques, w skrócie: Environmental Modification Convention; tzw. konwencja ENMOD). Konwencję uchwalono, aby wzmocnić pokój na świecie i ograniczyć ówczesny wyścig zbrojeń aż do momentu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Sygnatariusze argumentowali koniecznością ochrony ludzkości przed groźbą użycia nowych środków prowadzenia działań zbrojnych. Konwencja w art. 1 zobowiązuje sygnatariuszy do niewykorzystywania w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich technicznych środków oddziaływania na środowisko, które mogłyby powodować rozległe, trwałe lub poważne następstwa, jako sposób generowania zniszczeń, wyrządzania szkód lub strat jakiegokolwiek innemu państwu

będącemu sygnatariuszem aktu. W Konwencji znalazły się także przepisy (art. 2) określające techniczne środki oddziaływania na środowisko jako środki mające na celu, przez świadome kierowanie procesami naturalnymi, modyfikację dynamiki, składu bądź struktury Ziemi, nie wyłączając biosfery, litosfery, hydrosfery, a także atmosfery i przestrzeni kosmicznej. W myśl dokumentu (art. 3) dopuszcza się jedynie oddziaływanie na środowisko w celach pokojowych i nienaruszających powszechnie uznanych zasad oraz mających zastosowanie norm prawa międzynarodowego dotyczących takiego wykorzystania. Niestety, we wspomnianym dokumencie próżno szukać definicji geoinżynierii klimatu wraz z określeniem potencjalnych zagrożeń i konsekwencji jej zastosowania. Przepisy porozumienia nie wskazują również wprost na obligatoryjne blokowanie wszelkich prac nad geoinżynierią klimatu. Stąd też uzasadnione obawy zagorzałych przeciwników geoinżynierii klimatu o to, że w niedalekiej perspektywie działania te mogą zostać wykorzystane jako realna broń.

Według danych „National Geographic Polska” współcześnie ponad 50 państw na świecie świadomie ingeruje w warunki atmosferyczne. Z najbardziej zaawansowanych technologii w tym zakresie korzystają przede wszystkim: Federacja Rosyjska, USA oraz Chińska Republika Ludowa. Najpopularniejsze praktyki polegają głównie na rozpraszaniu chmur przez specjalne samoloty w celu uniknięcia deszczu bądź ograniczaniu pojawiających się opadów przez kontrolowane zrzuty tzw. suchego lodu (zmrożonego dwutlenku węgla) lub rozpylaniu w dolnej warstwie chmur soli kuchennej, której zadaniem jest zwiększać kropelę i przekształcać chmury w deszcz (Australia, Indie, Indonezja, Tajlandia – działania podejmowane w strefie monsunów w porach suchych). Od 2020 r. również Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie zaczęły podejmować próby łagodzenia suszy, powstrzymywania opadów, a nawet zazielenienia pustyni.

Kolejną metodą jest łagodzenie szkód wywołanych niszczycielskimi działaniami huraganów. Na uwagę zasługują amerykańskie inicjatywy po serii huraganów w latach 2004–2005. Departament Bezpieczeństwa Krajowego USA zaprosił do współpracy naukowców, aby zmniejszyć intensywność huraganów, ograniczyć ich niszczycielską siłę, a przede wszystkim zmienić ich trajektorię. W 2008 r. Dyrekcja Nauki i Technologii Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (Science and Technology Directorate DHS) sfinansowała wraz z Laboratoriami Badawczymi Systemów Ziemi (The NOAA Earth System Research Laboratories, ESRL) specjalne warsztaty, w ramach których opracowano realny plan działania w tym zakresie. Dały one początek projektowi HURRMIT oraz programom FutureTECH i HAMP.

Projekt HURRMIT (DHS Hurricane Mitigation) obejmował próby modelowania i weryfikacji efektywności najbardziej realnych sposobów łagodzenia huraganów. Analizowano skuteczność zasiewania chmur z wykorzystaniem danych na temat huraganów oraz symulacji. Program FutureTECH, oprócz badań nad szeroko pojętą innowacyjnością, skupiał się na sposobach łagodzenia skutków huraganów. Ze względu

na kontrowersje wobec geoinżynierii klimatu, związane z możliwością niewłaściwego jej wykorzystania, Departament Bezpieczeństwa Krajowego wycofał się z prac nad badaniem nowych technologii ograniczających niszczycielską siłę huraganów oraz testów terenowych nad modyfikacją pogody. Prowadzono badania wyłącznie o charakterze podstawowym, miały się one skupić głównie na zrozumieniu fenomenu huraganu w zakresie wpływu aerozoli i mikrofizyki chmur. Współpraca z ESRL miała pomóc określać zmiany intensywności huraganów, co zapewniłoby tym samym wzrost efektywności działania Federalnej Agencji Zarządzania Kryzysowego w razie ewentualnej → e w a k u a c j i [t. 5] ludności z terenów objętych kataklizmem.

Kolejnym ciekawym, choć tajnym, projektem okazała się operacja Popeye (inaczej Projekt Popeye, Motorpool, Intermediary-Compatriot) – program modyfikacji pogody w południowo-wschodniej Azji w latach 1967–1972. W wyniku tzw. militaryzacji meteorologii Siły Powietrzne USA wykonały ponad 2,6 tys. lotów w celu zasiewania chmur (uwalniano do atmosfery jodek srebra i jodek ołowiu) nad północnym i południowym Wietnamem, Laosem i Kambodżą. Chodziło o przedłużenie sezonu monsunowego i znaczne ograniczenie wojsk północnowietnamskich. W 1974 r. odtajniono → i n f o r m a c j e [t. 2] na temat operacji Popeye, a w 1977 r. uchwalono wspomnianą wcześniej konwencję ENMOD.

Bardziej współczesnym projektem z zakresu geoinżynierii klimatu jest islandzki start-up Carbfix, zainicjowany w 2007 r., którego podstawowym celem jest przekształcanie CO₂ w kamień. Głównymi inwestorami prac są współzałożyciel Microsoftu Bill Gates oraz dyrektor generalny Tesli i SpaceX Elon Musk. Tworzona w ramach Carbfixu potężna instalacja ma wyłapywać i magazynować CO₂, wpompowując go głęboko pod ziemię. Zaproponowana technologia ma stać się narzędziem walki ze zmianami klimatycznymi.

Metody wykorzystywane przez geoinżynierię klimatu niejednokrotnie wywołują wiele dyskusyjnych skojarzeń. Nawet środowisko naukowe jest podzielone co do stosowania geoinżynierii klimatu w praktyce, czego konsekwencją są liczne polemiki podejmowane w ramach konferencji i projektów międzynarodowych. Zwolennicy rozwiązań z zakresu geoinżynierii (m.in. David Keith – fizyk, Ken Caldeira – fizyk zajmujący się klimatem, John Shepherd – klimatolog, Paul Crutzen – chemik atmosfery, meteorolog, zdobywca Nagrody Nobla z dziedziny chemii) twierdzą, że jest to jedyny skuteczny i nieunikniony sposób na ograniczenie skutków postępujących zmian klimatycznych. Przeważnie w swoich tłumaczeniach odwołują się do stanowiska, zgodnie z którym żyjemy w epoce antropocenu, którą cechuje przemożny i niekontrolowany wpływ człowieka na losy współczesnego świata oraz środowiska naturalnego. Nadmierna ingerencja człowieka w środowisko sprawiła, że granice między tym, co naturalne, a tym, co zmodyfikowane, stały się wręcz niewidoczne, a tym samym powrót do obcowania z niezmienioną naturą jest w zasadzie nierealny. Dlatego też w opinii zwolenników geoinżynierii klimatu ingerencja w pogodę i środowisko jest poniekąd wpisana w epokę postnaturalną.

Naukowcy, ekologowie oraz inżynierowie, którzy opowiadają się za geoinżynierią klimatu, traktują ją jako sposób na ustabilizowanie klimatu, nie zaś jako alternatywę dla gospodarki niskoemisyjnej. Z kolei krytycy takiego podejścia mówią wręcz o podejmowaniu $\rightarrow r y z y k a$, wskazując na możliwe globalne konsekwencje geoinżynierii. Sceptycy uwzględniają również wyzwania krótko- i długoterminowe, przed jakimi staną współczesne społeczeństwa, odwołując się chociażby do niedostępności gruntów w celu zalesienia, co spotęguje niekontrolowany proces przejmowania ziemi uprawnej lub pozostałych obszarów naturalnych.

W poglądach przeciwników geoinżynierii można doszukiwać się wielu podobieństw do opinii tzw. biokonserwatystów, którzy opowiadają się za racjonalnym podejściem do wykorzystywania innowacji technologicznych i biomedycznych. Powołują się przede wszystkim na godność człowieka oraz względy religijne. Sceptycy inżynierii klimatu mówią wprost o „zabawie” z siłami natury, która zaburza i nieodwracalnie destabilizuje równowagę w przyrodzie. Są zdania, że geoinżynieria klimatu stanowi najprawdopodobniej jedno z większych zagrożeń dla biosfery, gdyż ma potencjał do utrwalania licznych autodestrukcyjnych pętli sprzężenia zwrotnego, które można obserwować już od dziesięcioleci. Wraz ze zjawiskami o podłożu antropogenicznym geoinżynieria stanowi znaczne obciążenie dla planetarnego środowiska życia.

Rosalind Peterson, reprezentująca obóz sceptyków wobec geoinżynierii, na konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu we wrześniu 2007 r. określiła konsekwencje zmian klimatycznych. W jej opinii geoinżynieria obejmuje w swoim zakresie znaczeniowym wysoce zaawansowane formy stosowanej nauki i technologii, nowoczesne środki chemiczne oraz materiały syntetyczne, dlatego stała się swoistym naukowym naginaniem rzeczywistości fizycznej, zwłaszcza z uwagi na zestaw metod inżynierii odwróconej, które są łączone w celu uzyskania pożądanych wyników, niekoniecznie korzystnych dla człowieka.

Peterson, opisując procesy z zakresu geoinżynierii, wielokrotnie posługiwała się określeniem „eksperyment”. Podkreślała, że istnieje nieskończona liczba permutacji, które można wykonywać w dowolnym czasie i miejscu. Opisywała tzw. efekt motyla, który nabrał nowego znaczenia w wymiarze geoinżynierii, gdyż, jej zdaniem, nic nie dzieje się na Ziemi w próżni. Zatem im bardziej środowisko naukowe próbuje zaprojektować pogodę (choćby przez manipulowanie huraganami, tornadami czy przez tworzenie chmur deszczowych), tym bardziej wynik tych działań jest odwrotnie proporcjonalny. Aktywność na rzecz rzekomej walki ze zmianami klimatycznymi i uciekanie się do rozwiązań z zakresu geoinżynierii jeszcze bardziej wzmagają dynamikę meteorologiczną.

Kolejnym naukowcem krytykującym geoinżynierię jest emerytowana prof. Judith Curry. W jej opinii klimat od zawsze podlegał nieustannym zmianom, co w głównej mierze wynika przede wszystkim z naturalnej zmienności procesów zachodzących na naszej planecie, nie zaś wyłącznie z nadmiernej i niszczącej działalności człowieka.

Curry w swoich wypowiedziach wskazywała na aferę „Climategate” z 2009 r., związaną z fałszowaniem wyników badań raportu IPCC (The Intergovernmental Panel on Climate Change).

Sztuczne manipulowanie klimatem może prowadzić do nieodwracalnych zmian w regionalnym cyklu wodnym oraz w poziomie pH oceanów, prowadząc tym samym do poważnych zagrożeń dla środowiska i ludzkości. Współcześnie geoinżynieria w praktycznej odsłonie jawi się przeważnie w kategoriach → *teorii spiskowych* [t. 4]. Niemniej jednak to, co obecnie jest utożsamiane z fantastyką naukową, w niedalekiej przyszłości może okazać się rzeczywistością, zwłaszcza z punktu widzenia działań hybrydowych. Zatem problematyka zmian klimatycznych, a tym samym ryzyko globalnej katastrofy nimi spowodowanej, wymaga powszechnej i stanowczej reakcji ze strony środowiska międzynarodowego. Jest to zjawisko złożone, więc powinno się uwzględniać holistyczne podejście do współczesnych relacji między państwami i wprowadzać pożądane zmiany w wielu istotnych obszarach, przede wszystkim w polityce bezpieczeństwa, polityce energetycznej i polityce gospodarczej. Powszechne wysiłki na rzecz redefinicji określonych polityk są niezwykle trudne i skomplikowane, angażują bowiem wiele podmiotów. Dlatego zastosowanie rozwiązań alternatywnych, np. w postaci geoinżynierii klimatu, cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Pomijając konkretne argumenty zwolenników oraz przeciwników geoinżynierii, bez wątpienia kwestia ta nadal pozostaje enigmatyczna. W zależności od okoliczności wykorzystania geoinżynieria w dalszym ciągu jest utożsamiana raczej z wyzwaniem, co więcej – realnym → *zagrożeniem* [t. 4], niż traktowana w kategoriach szansy na ograniczenie skutków zmian klimatycznych. Zatem jednoznaczna ocena wykorzystania geoinżynierii nie jest możliwa. O ile perspektywa walki ze zmianami klimatu i zapobieganie katastrofie klimatycznej są kuszące, o tyle nie dysponujemy jeszcze w pełni zweryfikowaną wiedzą na temat skuteczności i → *bezpieczeństwa* [t. 1] metod geoinżynierii klimatu. A jak wynika z badań, główne metody i → *strategie* [t. 5] geoinżynierii (choćaby rozpylanie aerozoli w atmosferze, użyźnianie oceanów, plantacje o wysokim albedo czy sekwestracja CO₂) nie przynoszą pożądanych rezultatów.

Julia Anna Gawęcka

E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; też, *Inżynieria klimatu a inżynieria człowieka. Dyskursy na temat środowiska w epoce antropocenu*, „Ethos” 2015, t. 28, nr 3(111); też, *Technonauka w społeczeństwie ryzyka. Filozofia wobec niepożądanych następstw praktycznego sukcesu nauki*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012; P.J. Crutzen, E.F. Stoermer, *The „Anthropocene”*, „Global Change Newsletter” 2000, no. 41; *Curb Emissions or Face Geoengineering Uncertainty, Report Warns*, Cordis Europa, <https://cordis.europa.eu/article/id/31197-curb-emissions-or-facegeoengineering-uncertainty-report-warns> (dostęp 10.04.2023); *DHS Hurricane Mitigation: Project Hurrit And Hamp*, January 2010, Weather Modification History, <https://weathermodificationhistory>.

com (dostęp 10.04.2023); *Geoinżynieria*, 8.12.2020, <https://inzynieriasrodowiska.com.pl/encyklopedia/geoinzynieria> (dostęp 18.04.2023); *Geoinżynieria a zmiany klimatu*, https://odyssey.igf.edu.pl/wp-content/uploads/2021/02/IO5_geoinzynieria.pdf (dostęp 18.04.2023); A. Holdys, *Pogoda na życzenie: Czy słońcem i deszczem można manipulować?*, „National Geographic. Polska”, 28.04.2022, <https://www.national-geographic.pl/artukul/pogoda-na-zyczenie-czy-to-mozliwe> (dostęp 20.04.2023); *Implications and Risks of Engineering Solar Radiation to Limit Climate Change*, Cordis Europa, <https://cordis.europa.eu/project/id/226567> (dostęp 30.04.2023); D. Irving, *Geoinżynieria. Manipulowanie klimatem*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/doug-irving-geoinzynieria/> (dostęp 30.04.2023); Konwencja o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich, otwarta do podpisania w Genewie dnia 18 maja 1977 r., Dz.U. 1978, nr 31, poz. 132; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Bezpieczeństwo klimatyczne*, [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, t. 1: A–C, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021; O. Wasiuta, *Broń klimatyczna*, [w:] *Encyklopedia bezpieczeństwa*, t. 1: A–C, O. Wasiuta, S. Wasiuta (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2021.

GEOPOLITYKA – pojęcie zostało ukute przez szwedzkiego politologa R. Kjellena na początku XX w., określa szczególnie rodzaj analizy politycznej (przede wszystkim, chociaż nie tylko, polityki zagranicznej państw narodowych) prowadzonej w odniesieniu do uwarunkowań tworzonych przez czynniki przestrzenne – nie tylko czysto fizyczne, ale głównie z perspektywy współzależności między bytami politycznymi określanymi terytorialnie.

L. Sykulski określa geopolitykę jako refleksję o panowaniu nad przestrzenią. Pojawiają się tu więc 2 kluczowe pojęcia: przestrzeń i władza. Władza w geopolityce traktowana jest jako forma ekspansji, rozumianej jako poszerzanie, zdobywanie, pomnażanie w odniesieniu do terytorium, zasobów (naturalnych i ludzkich), stref wpływów, poparcia społecznego, przestrzeni mentalnej (świadomości ludzkiej). P.M. Gallois precyzuje, że geopolityka to studia nad relacjami pomiędzy potęgą na poziomie międzynarodowym a ramami geograficznymi, w których jest ona kształtowana. Przedmiotem geopolityki są więc relacje pomiędzy ośrodkami siły (państwami, ale nie tylko) a przestrzenią geograficzną. Geopolityka bada zależność zewnętrznej i wewnętrznej polityki państw oraz stosunków międzynarodowych od systemu powiązań politycznych, wojskowych i ekonomicznych, uwarunkowanych geograficznym położeniem państwa i jego regionów oraz innymi czynnikami fizyczno-ekonomiczno-geograficznymi. W tym rozumieniu dziedzina ta prowadzi badania relacji między państwami czy też ośrodkami siły (rozumianymi szerzej, nie tylko jako państwa, ale także jako np. zgrupowania państw w różnego rodzaju sojuszach i organizacjach) poprzez pryzmat przestrzeni geograficznej i jej roli w kształtowaniu się ww. stosunków w kategoriach długookresowych. Tradycyjnie geopolitykę można rozpatrywać jako naukę o wpływie geopolityki na polityczne cele i interesy państwa. Prostą i użyteczną definicję prezentuje C. Gray, twierdząc, że geopolityka to studia oraz praktyka (warty podkreślenia jest ów aplikacyjny charakter geopolityki) o charakterze przestrzennym nad stosunkami międzynarodowymi.

Kluczowymi pojęciami geopolitycznymi są siła i potęga. Za M. Kleinowskim potęgę możemy zdefiniować jako:

hipotetyczną zdolność uczestnika stosunków międzynarodowych do użycia swoich materialnych i pozamaterialnych zasobów w celu wykonania własnej woli, bez względu na sprzeciw lub współdziałanie innych uczestników.

Siła z kolei to:

użycie przez uczestnika stosunków międzynarodowych zmobilizowanych w określonych uwarunkowaniach zasobów materialnych i pozamaterialnych w celu wykonania własnej woli w ramach danych stosunków międzynarodowych, bez względu na sprzeciw lub współdziałanie innych uczestników.

Potęga i siła opierają się więc na tych samych zasobach materialnych i niematerialnych, przy czym potęga to potencjał, a siła to jego użycie. Do wyznaczenia poziomu siły możemy zatem brać pod uwagę tylko te zasoby, spośród wszystkich tworzących potęgę, które mogą być przydatne oraz możliwe do zmobilizowania w danej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Stąd też nie ma znaku równości między potęgą a siłą. Według N. Spykema walka o potęgę jest głównym celem polityki państw, gdyż tylko z pomocą potęgi można realizować cele polityki.

Kluczowym czynnikiem geopolityki są więc interesy ośrodka siły. Ośrodek ten postrzegany jest kolektywnie jako środowisko, w ramach którego koncentrują się wpływowe kręgi polityczne oraz grupy interesu (szczególnie w kategoriach ekonomicznych). Imperatywowi poszerzania interesów ośrodka siły podporządkowane są inne czynniki (społeczeństwa, rynki) traktowane jako narzędzia w rękach tegoż ośrodka.

Nadal nierozstrzygnięte jest pytanie o szerokość postrzegania geopolityki. J. Macała proponuje następujące ujęcia geopolityki:

- Geopolityka jako nauka. Według tego rozumienia geopolityka jest odrębną dyscypliną, umiejscowioną zazwyczaj (stosując pojęcia oficjalnej polskiej klasyfikacji) w dziedzinie nauk społecznych (w przeciwieństwie do geografii, funkcjonującej w ramach nauk o Ziemi). Towarzyszy temu założenie, że geopolityka posiada odrębny zakres podmiotowy (co najwyżej pokrywający się z peryferyjnymi obszarami badawczymi innych nauk, ale niepodlegający żadnej z nich) i odrębną metodologię. W tym ujęciu geopolityka będzie nauką interdyscyplinarną, czymś pośrednim pomiędzy geografią i naukami o polityce (większość definicji geopolityki kładzie akcent na te 2 pojęcia), wkraczającym także na pogranicza innych nauk, jak historia, ekonomia, → n a u k i o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] i obronności. Wielu autorów umiejscawia ją na trójstyku nauk o polityce, nauk geograficznych i nauk historycznych. Geopolityka jest również czymś odmiennym od geografii politycznej, która akcentuje wpływ człowieka na przestrzeń, podczas gdy w geopolityce to przestrzeń w mniejszym lub większym stopniu wpływa na działanie, przede wszystkim działanie polityczne. Geo-

polityka, w przeciwieństwie do geografii politycznej, wartościuje przestrzeń, przede wszystkim z punktu widzenia panowania nad nią.

- Geopolityka jako część innych nauk. W tym ujęciu nie jest samodzielną dyscypliną naukową, lecz częścią innych dyscyplin (np. subdyscypliną geografii politycznej, czyli pozostaje w kręgu nauk przyrodniczych; albo subdyscypliną nauk politycznych, zwłaszcza w ramach stosunków międzynarodowych; czy też elementem → *geostategie*, gdzie miałyby zajmować się przestrzennymi uwarunkowaniami polityki bezpieczeństwa – to spojrzenie jest częste wśród badaczy anglosaskich). Warto zaznaczyć, że to ostatnie ujęcie nie jest powszechnie akceptowane, mało tego – często spotyka się ujęcie postrzegające na odwrót relacje między geopolityką i geostrategią, ujmującą tę drugą (geopolitykę wojskową) jako subdyscyplinę geopolityki.
- Geopolityka jako paradygmat badaczy. To ujęcie mieści się w ramach ujęcia poprzedniego, będącego jej uszczegółowieniem. Według niego geopolityka jest wzorcem prostego i wewnętrznie spójnego rozpatrywania procesów, zdarzeń, tendencji w stosunkach międzynarodowych w optyce kategorii geograficznych przy agregowaniu interdyscyplinarnej wiedzy. Paradygmat ten służy badaniom wpływu czynników przestrzennych na działalność polityczną.
- Geopolityka jako ideologia i doktryna polityczna. Tzw. myśl geopolityczna, będąca pochodną myśli politycznej, stanowi refleksję nad interakcjami geografii i polityki, przybierającą formę systemów o różnym stopniu uporządkowania – ideologii, idei, teorii, doktryny, koncepcji. Myśl geopolityczna stanowi więc pewien całokształt, co więcej, przez związek z ideologią, instrumentalizujący przestrzeń dla własnych celów (zwłaszcza w zakresie interpretacji wpływu czynników geograficznych na politykę państw).
- Geopolityka stosowana. Spojrzenie to kładzie nacisk na praktyczny wydźwięk geopolityki. W tym sensie może być traktowane jako odmiana poprzedniego ujęcia, gdyż każda ideologia nie tylko przynosi opis świata oraz wizję pożądaną przyszłości, ale i stanowi podstawę działania (zorganizowanego działania politycznego). Tak pojmowana geopolityka jest wiedzą stosowaną, instrumentalną, poddaną potrzebom praktycznym i ideologicznym. Ma ona określać kierunki polityki zagranicznej, a jej konkluzje mają być praktycznie użyteczne. Ma więc charakter partykularny, ma kształtować i wspierać politykę państwa. Geopolityka staje się zatem nie tyle gałęzią nauki o polityce, ile samej polityki. Tak postrzegał jej zadanie K. Haushofer, twierdząc, że powinna ona być nauką stosowaną i sumieniem ojczyzny. Podobnie postrzegali geopolitykę autorzy anglosascy – A.T. Mahan, H. Mackinder, bardziej współcześni Z. Brzeziński i H. Kissinger – przygotowujący użyteczne politycznie analizy geopolityczne pod przykrywką naukowej wiedzy o relacjach międzynarodowych. Takie stanowisko otwarcie deklaruje A. Dugin, wpływowy geopolityk rosyjski, mówiąc, że geopolityka to „podręcznik władzy” niezbędny dla podejmowania właściwych decyzji politycznych.

Współczesne rozumienie geopolityki stara się uciec od pułapki determinizmu geograficznego, podkreślając, że aktywność państwa zależy nie tylko od czynników geograficznych, ale i kulturowych czy cywilizacyjnych. Zagadnienie determinizmu w geopolityce ma znaczenie fundamentalne – jest to pytanie o to, czy społeczeństwa i państwa mogą kształtować swój los w sposób wolny, czy też są one nierozzerwalnie i absolutnie zależne od uwarunkowań środowiskowych. Być może w ujęciu posybilistycznym geopolityka traci ostrość spojrzenia i zdolność do formułowania prostych, a przy tym zarazem eleganckich i chwytliwych prawideł, ale z pewnością staje się lepszym narzędziem wyjaśniania rzeczywistości politycznej. Prekursorem ujęcia posybilistycznego był J. Fairgrieve – nie traktował on rzeczywistości geograficznej jako przeszkody czy wręcz fatum, ale jako podłoże rozwoju działalności społeczno-politycznej, która zakłada dużą rolę wolnej woli, także w pewnym stopniu w kształtowaniu rzeczywistości geograficznej. Jak piszą G. Sloan i C.S. Gray, państwa nie znajdują się w krępującym ich geograficznym kaftanie bezpieczeństwa, lecz geografia i konfiguracje geograficzne warunkują możliwości dla twórców i wykonawców polityki. To, na ile te możliwości zostaną wykorzystane, zależy już od wyboru i realizacji → *s t r a t e g i i* [t. 4]. Geopolityka nie powinna ograniczać się do spojrzenia na uwarunkowania geograficzne same w sobie, lecz postrzegać je poprzez pryzmat związków z przemysłem, handlem, techniką, energią, ludnością, strukturą społeczną, psychologią, strukturami militarnymi, środowiskiem. Czynnik geograficzny jest więc elementem warunkującym, ale nie determinującym działalność polityczną. Definitywne odejście od determinizmu geograficznego miało miejsce już w latach 50. XX w., wraz z renesansem geopolityki za sprawą takich autorów jak H. Morgenthau czy N. Spykeman. Wcześniejsza geopolityka, spod znaku takich autorów jak K. Haushofer, stała się przedmiotem krytyki nie tylko ze względu na jej rolę służebną wobec imperializmów (a zwłaszcza nazizmu), ale także ze względu na determinizm geograficzny. Anglosascy autorzy od lat 50. XX w. przywrócili geopolityce reputację m.in. ze względu na położenie większego nacisku na ludzkie działanie (choćaby pod postacią rozwoju przemysłowego czy instytucji społecznych), ograniczając przy tym bezpośredni wpływ czynników geograficznych. Nie można także zapominać o wkładzie geopolityki francuskiej z takimi pojęciami jak geografia humanistyczna czy geografia historii, której czołowi przedstawiciele (P.V. de la Blache, E. Reclus) zwracali uwagę na inicjatywę i wolę człowieka, ujmując czynniki geograficzne jako jeden z wielu elementów wpływających na idee i działania polityczne.

Kosmicznym derywatem geopolityki jest astropolityka. E. Dolman definiuje ją jako „studia nad relacjami specyficznej przestrzeni geograficznej, jaką jest przestrzeń kosmiczna, z immanentnym uwzględnieniem czynnika technicznego, ze sferami polityki, polityki militarnej oraz strategii”. Astropolityka jest kolejnym, logicznym krokiem względem geopolityki. Ziemska geopolityka była nowością względem dotychczasowych spojrzeń na kwestie polityczne i militarne o tyle, że po raz pierwszy widziała je

w perspektywie prawdziwie globalnej. Ziemia po raz pierwszy była konceptualną całością. Poszczególne państwa postrzegane były jako elementy systemu, którego fragmenty wzajemnie na siebie oddziałują w skali globalnej. Takie całościowe podejście było swego czasu rewelacją geopolityki i odróżniało ją od innych sposobów patrzenia na relacje międzynarodowe. W przypadku astropolityki ten sposób widzenia zostaje rozciągnięty na przestrzeń pozaziemską – to kosmos staje się konceptualną całością.

Rafał Kopeć

E. Dolman, *Astropolitik. Classical Geopolitics in the Space Age*, Frank Cass, London–Portland 2005; *Geopolitics, Geography and Strategic History*, G. Sloan (ed.), Routledge, London–New York 2017; R.D. Kaplan, *The Revenge of Geography: What the Map Tells Us About Coming Conflicts and the Battle Against Fate*, Random House, New York 2013; M. Kleiński, *Czynniki budujące siłę i potęgę państwa na arenie międzynarodowej*, „Świat Idei i Polityki” 2010, t. 10; R. Kopeć, *Geopolityka*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J. Macała, *Czym jest geopolityka? Spory wokół definicji*, [w:] *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i działania*, Z. Lach, J. Wendt (red.), Instytut Geopolityki, Częstochowa 2010; L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2000; J. Potulski, *Wprowadzenie do geopolityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010; *Przestrzeń polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2000; L. Sykulski, *Geopolityka. Skrypt dla początkujących*, Wydawnictwo Naukowe Grzegorz, Częstochowa 2014.

GEOSTRATEGIA – dziedzina → g e o p o l i t y k i, w której → s t r a t e g i a [t. 4] państwa, w tym polityka zagraniczna i polityka bezpieczeństwa, jest kształtowana z uwzględnieniem kwestii geograficznych. Jest to więc strategia w wymiarze geopolitycznym, postrzegana szczególnie w perspektywie średnio- i długoterminowej.

Geostrategia koncentruje się na kwestiach militarnych, często jest traktowana wręcz jako militarna odnoga geopolityki. Geostrategia ujmuje przestrzeń militarną przede wszystkim w kategoriach militarnego planowania. Geostrategia zakłada uwzględnienie czynników geograficznych wielkiej skali w rozmieszczeniu i wykorzystaniu sił zbrojnych, ale tym różni się od taktyki, sztuki operacyjnej czy nawet → s z t u k i w o j e n n e j [t. 4], że koncentruje się na poziomie globalnym. Skupia się na kontroli i dostępie do obszarów kluczowych z punktu widzenia zasobów, rozumianych przede wszystkim jako środki zapewniające przewagę militarną. Sam termin strategia w pierwotnym znaczeniu odnosi się tylko do prowadzenia → w o j n y [t. 4], strategia jest więc zawsze wojenna czy też militarna. Geostrategia zakłada uwzględnienie czynników geograficznych wielkiej skali w ramach planowania militarnego, m.in. w rozmieszczeniu wojsk. Ważnym elementem geostrategii jest pojawianie się technologii o znaczeniu militarnym, zwłaszcza jeśli prowadzą one do „kurczenia się” terytorium (przykładem takich technologii jest kolej, która uwolniła Niemców od konieczności utrzymywania osobnych armii na wschodzie i zachodzie, czy też mię-

dzykontynentalne pociski balistyczne, które po raz pierwszy w tak dużym stopniu podważyły pozycję kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych jako „bezpiecznej wyspy”).

Do kluczowych koncepcji geostrategicznych można zaliczyć:

- Koncepcję potęgi morskiej A.T. Mahana. Potęga morską – umożliwiającą dominację polityczną, ekonomiczną i militarną – wymaga kontroli nad głównymi drogami transportu. To tzw. punkty węzłowe (ang. *chokepoints*) – wąskie wody zdominowane przez punkty geograficzne (Gibraltar, cieśnina Malakka, Przylądek Dobrej Nadziei, Malta, Kanał Sueski). Jeśli punkt nie istniał, należało go stworzyć – Mahan był więc orędownikiem budowy Kanału Panamskiego. Postulował on ustanowienie sieci baz morskich na całym świecie, których położenie miało być zdeterminowane przez czynniki geograficzne (możliwość kontroli nad punktami węzłowymi) oraz techniczne (zasięg okrętów).
- Koncepcję strategii morskiej J. Corbetta. Dla Corbetta, będącego krytykiem jednostronnego → n a w a l i z m u [t. 3] Mahana, morza i oceany nie były głównym polem działania, lecz drogą przerzutu sił i środków. Corbett był więc prekursorem koncepcji projekcji siły z morza na ląd. Potęga morską i armia ekspedycyjna zmuszą przeciwnika do rozśrodkowania swych sił lądowych wzdłuż wybrzeży, co pozwoli na uderzenie w osłabione punkty.
- Koncepcję potęgi powietrznej A. Severskiego. Rozwój lotnictwa strategicznego zredukuje znaczenie innych rodzajów wojska, a w warunkach rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim głównym polem starcia będzie Arktyka, ze względu na względną bliskość geograficzną obu państw w tym ujęciu i możliwość wykorzystania tego obszaru przez siły powietrzne (co w przypadku → w o j s k l ą d o w y c h [t. 4] i → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] byłoby co najmniej niezmiernie trudne). Do wyznaczenia stref wpływów obu mocarstw (obszaru dominacji powietrznej USA i ZSRR i strefy decydującej) stosował więc mapę z biegunem północnym w centralnym punkcie. Strefa decydująca (ang. *area of decision*) miała być kluczowym obszarem starcia w przyszłym konflikcie.
- Koncepcję potęgi kosmicznej E. Dolmana. Koncentruje się ona na identyfikacji kluczowych punktów na Ziemi i w kosmosie, nad którymi kontrola może zaowocować militarną i polityczną dominacją nad przestrzenią kosmiczną, a co najmniej może zapobiec osiągnięciu takiej dominacji przez stronę przeciwną. Dolman postrzega kosmos przede wszystkim jako źródło zasobów (nie tylko, nawet nie przede wszystkim, w sensie zawłaszczenia ekonomicznego, ale głównie jako źródła dającej przewagę pozycji strategicznej, pozwalającej na rozszerzenie hegemonii na Ziemi). Identyfikuje przy tym cztery strategicznie ważne rejony kosmosu, zwracając szczególną uwagę na tzw. przestrzeń okołoziemską (ang. *Earth Space*), rozciągającą się od najniższych orbit do orbity geostacjonarnej. Kontrola nad tym obszarem, w tym rozmieszczenie broni kosmicznej, powinna

umożliwić kontrolę innych regionów kosmosu oraz w pewnym stopniu kontrolę terytoriów ziemskich.

Rafał Kopeć

E. Dolman, *Geostrategy in the Space Age: An Astropolitical Analysis*, „The Journal of Strategic Studies” 1999, vol. 22 (203); *Global Geostrategy: Mackinder and the Defence of the West*, B.W. Blouet, F. Cass (eds.), Routledge, London–New York 2005; R. Kopeć, *Geostrategia*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Krzeczunowicz, *Geopolityka i geostrategia*, Wydawnictwo Akademii Polonijnej Educator, Częstochowa 2010; Z. Lach, J. Skrzyp, *Geopolityka i geostrategia*, AON, Warszawa 2007; M.P. Noonan, *American Geostrategy in a Disordered World*, „Orbis” 2015, vol. 59, iss. 4.

GIS (Geographic Information System / System Informacji Geograficznej) – wspomagany komputerowo system do gromadzenia, przechowywania, zarządzania, analizy i prezentacji danych przestrzennych oraz wytworzonych → i n f o r m a c j i [t. 2]. Jest jednym z narzędzi tworzenia oraz przetwarzania parametrów terenu w celu sprawnej koordynacji. System pozwala na wielokryterialne analizy ilościowe według podanych cech, przez co jest niezwykle użyteczny w zarządzaniu terenem. Jego struktura składa się z następujących elementów: bazy danych, oprogramowania, sprzętu komputerowego, w tym urządzeń peryferyjnych, oraz użytkowników. Gromadzone dane zorganizowane są w formie warstw, które mają zakodowaną długość, szerokość oraz wysokość geograficzną, dzięki czemu można przeprowadzać analizy oraz projektować scenariusze z dokładnością do przyjętych jednostek. System pomaga dostrzegać relacje i interakcje przestrzenne. Główne cele GIS to identyfikacja problemów, wyznaczenie priorytetów, informowanie o trendach, prognozowanie, obserwowanie zmian oraz wspomaganie zarządzania zdarzeniami i reagowania na nie.

Systemy informacji przestrzennej wraz z rozwojem technologii (również tej pozwalającej pobrać dane źródłowe z otaczającego świata) oraz mocy obliczeniowej dostępnego sprzętu przeszły znaczną ewolucję od początków swojego istnienia, które datuje się na lata 60. XX w. (w środowiskach naukowych i wojskowych). Warto zauważyć, że pierwsze komercyjne rozwiązanie GIS pojawiło się w 1981 r. i zostało wprowadzone przez istniejącą do dzisiaj firmę Environmental Systems Research Institute (ESRI).

Przetwarzanie danych jest możliwe dzięki wprowadzonym atrybutom, które mogą mieć charakter przestrzenny (pokazują lokalizację, kształt oraz topologię obiektów) lub opisowy (prezentują relacje nieprzestrzenne), co znacznie rozszerza perspektywę analityczną. Przy systemach informacji przestrzennej GIS, który pod względem precyzji dotyczy map średnio- i małoskalowych z informacjami wtórnymi, często zwraca się uwagę na pojęcie systemu informacji terenowej (Land Information System, LIS). Ten skupia się na bezpośrednich pomiarach terenowych i kreuje mapy wielkoskalowe. Dane przetwarzane w systemie LIS uzyskiwane są podczas pomiarów, digitalizacji, wektoryzacji map lub za pomocą metod fotogrametrii i teledetekcji. Zaawansowane

analizy są możliwe dzięki łączności z bazą danych, co jest jedną z najważniejszych właściwości tego typu oprogramowania.

W wypadku systemów informacji przestrzennej powszechnie stosuje się bazy relacyjne, gdyż sprawdzają się do atrybutów opisowych. Najczęściej w celu zwiększenia wydajności system zarządzania relacyjną bazą danych dla GIS jest wyposażony w odpowiednie metody indeksowania przestrzennego zebranych danych. W GIS istnieją 3 podstawowe rodzaje elementów o hierarchicznej charakterystyce: punkt, linia oraz obszar. Często występuje również bryła. Rezultatem całej kompozycji danych bazujących na tych obiektach może być struktura typu drzewa, sieciowa lub sieci poligonów.

Istnieją 2 modele danych w systemach informacji przestrzennej:

- wektorowy – posługuje się liniami, punktami i poligonami; zawiera precyzyjnie określone granice, kształt i położenie w przestrzeni; jest odpowiedni dla konkretnego typu obiektów i informacji;
- rastrowy – posługuje się pikselami; nie opisuje elementu w przestrzeni, ale tworzy siatkę, czyli tzw. macierz wartości pikseli; jest stosowany przy ortofotomapie oraz skanach. Za jego pomocą możliwa jest reprezentacja zjawisk ciągłych.

Część obrazów rastrowych można transformować na postać wektorową przy wykorzystaniu współrzędnych poszczególnych obiektów. Co istotne, digitalizacji poddaje się obiekty geograficzne, a więc te elementy świata rzeczywistego, które są związane z powierzchnią ziemi lub które można do niej odnieść. GIS umożliwia zatem manipulowanie danymi wejściowymi w celu uzyskania nowego rodzaju informacji.

Częstym rezultatem wielu analiz jest numeryczny model terenu (NMT), który jest odzwierciedleniem powierzchni terenu wykreowanym przez odpowiednio dobrane algorytmy interpolacyjne ze zbioru wybranych punktów. Z zagadnieniem tym wiąże się trudność odpowiedniego doboru charakterystycznych punktów powierzchni oraz problem reprezentacji danych względem rzeczywistości. Najczęściej spotyka się modele GRID (regularna siatka kwadratów) oraz TIN (nieregularna siatka trójkątów). Modele numeryczne stosuje się przede wszystkim do tworzenia warstw, obliczania wysokości, spadków, azymutów oraz wyznaczania przekrojów terenowych. Istotną cechą GIS jest możliwość zadawania pytań, a więc wydawania komend. Zapytania mogą dotyczyć identyfikacji obiektów, położenia, tendencji, optymalizacji, weryfikacji relacji oraz scenariuszy rozwoju sytuacji w zależności od zmiany danego czynnika.

W Polsce funkcjonuje Krajowa Infrastruktura Informacji Przestrzennej, do której zadań zalicza się organizację prawną, techniczną, finansową oraz standaryzację informacji przestrzennych wraz z integracją wszelkich systemów i baz danych przestrzennych. Warto podkreślić, że przez wzgląd na odpowiednią architekturę system funkcjonuje w trybie wielodostępnym, dzięki czemu możliwa jest synchroniczna praca zespołowa nad konkretnym projektem. Z kolei manipulacja danymi pozwala na generalizację, transformację wektorową lub rastrową, agregację, buforowanie, zmiany struktury danych, analizy sieciowe, regresji i wariancji. Prezentacja wyników

ukończonego procesu przetwarzania danych może przyjmować formę map, tabel lub wykresów.

Platformy oprogramowania GIS często oferują aplikacje symulacyjne lub komponenty wizualizacji 3D, co znacznie zwiększa możliwości udostępniania danych w postaci wygenerowanego modelu terenu. Kluczowym elementem dla przeprowadzanych w systemie analiz jest standaryzacja danych, ich jednolitość oraz samo wytworzenie wraz z gromadzeniem. Często historyczne informacje z atrybutem przestrzennym pozwalają na dostrzeganie niezauważonych wcześniej relacji. Zakres merytoryczny badań wynika z charakteru przedsięwzięcia oraz jego uwarunkowań lokalizacyjnych. Systemy digitalizacji ze wsparciem i często z ręcznym wprowadzaniem danych przez człowieka stanowią krytyczny czynnik sukcesu późniejszych obserwacji. Proces ten jest niezwykle długotrwały, gdyż dopiero od pewnego czasu jako społeczność wytwarzamy dane cyfrowe. Niejednokrotnie oprogramowanie wymusza zastosowanie specyficznych branżowych kryteriów i przestrzeni do modelowania na poziomie lokalnym, lecz całość zazwyczaj dokonuje się przy wsparciu informacyjnym pozostałych poziomów. Nowe warstwy tematyczne powstają wraz z kolejnymi badanymi aspektami życia i działalności człowieka.

Systemy informacji przestrzennej GIS to podstawowe narzędzia z sukcesem wykorzystywane w biznesie, administracji, świecie nauki czy $\rightarrow$ z a r z ą d z a n i u k r y z y s o w y m [t. 4] i $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 1]. Pomagają w codziennym gospodarowaniu naturalnymi oraz niezbędnymi dla człowieka zasobami, w tym wodą, energią, sieciami transportowymi czy kanalizacyjnymi. Postępy w technologii informacyjnej sprawiły, że analiza statystyczna stała się szerzej dostępna i umożliwiła modelom rozszerzenie się pod względem złożoności i skali, aby zapewnić dokładniejsze odwzorowanie procesów ze świata rzeczywistego. Wdrożenie systemów GIS pozwala na zmniejszenie kosztów dzięki efektywniejszemu planowaniu, właściwemu lokowaniu inwestycji poprzez wsparcie dla decydentów, wyższej jakości komunikacji w postaci wizualizacji informacji oraz zrozumieniu relacji przestrzennych. Jednym z pierwszych zastosowań systemów informacji przestrzennej było zarządzanie zasobami naturalnymi. Gospodarowanie gruntami rolnymi, lasami, mokradłami czy zasobami rekreacyjnymi przy użyciu narzędzi GIS stało się sprawne oraz skuteczne. Co więcej, pozwoliło na precyzyjne planowanie przestrzenne (miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, MPZP), pogłębioną analizę własności gruntów oraz tworzenie polityki oddziaływania na środowisko. Ponadto dzięki systemowi możliwa jest reakcja w czasie rzeczywistym podczas zdarzeń kryzysowych (tych naturalnych oraz spowodowanych przez człowieka), a w czasie interwencji pozwala on na przeprowadzanie $\rightarrow$ e w a k u a c j i [t. 5] oraz zabezpieczenie terenów zagrożonych.

Funkcjonująca europejska Infrastruktura Informacji Przestrzennej (INSPIRE) ma na celu wymianę i wspólne wykorzystanie danych do celów bezpieczeństwa społecznego, ekonomicznego czy ekologicznego. Do głównych przykładów użytkowego

wdrożenia GIS zalicza się również: planowanie dróg transportu odpadów, lokalizację głównych inwestycji i ich wymagań zaopatrzeniowych, rozpoznawanie wieku budynków wraz z analizą przestrzenną rynku mieszkaniowego, kontrolę przestrzennego rozpowszechniania się chorób, rozpoznanie terenów pod kątem zróżnicowanych zagrożeń społecznych, lokalizację punktów strategicznych i $\rightarrow$ infrastruktury krytycznej [t. 2], planowanie ewakuacji i czasu dojazdu służb oraz przepustowości sieci transportowej.

Wizualizacje GIS są często wykorzystywane do wskazania tendencji, zestawień, analogii i topologii obiektów przestrzennych. Wynikowa analiza relacji przestrzennych w przystępnej formie jest ważna i w niektórych środowiskach znacznie przyczynia się do jakości podejmowanych decyzji. Funkcjonują jednak bariery upowszechnienia systemów w użytku codziennym wszystkich interesariuszy. Należą do nich przede wszystkim partykularne interesy wykorzystania danych przestrzennych, często negatywny stosunek decydentów do tworzenia i rozwoju $\rightarrow$ infrastruktury informacyjnej [t. 2], scentralizowana struktura zarządzania geodezją w Polsce, niedostępność niektórych danych lub potrzeba ich pozyskania za wysoką cenę, brak koordynacji i współdziałania między sektorami i instytucjami oraz nadal mały odsetek wyszkolonych specjalistów z zakresu GIS. Dane przygotowuje się do interpretacji, informacje ze względu na ilość i wielowymiarowość są selekcjonowane, a wiedza buduje otoczenie, które można kształtować za pomocą narzędzi i systemów geoinformacyjnych. Istniejemy w $\rightarrow$ społeczeństwie informacyjnym [t. 4], w którym dostępność infrastruktury i mnogość obszarów zastosowań czyni systemy informacji przestrzennej narzędziem uniwersalnym. Często jednak ten potencjał nie jest wykorzystywany, gdyż wiele decyzji podejmowanych jest na bazie politycznych, a nie realnych korzyści. Warunkiem sukcesu jest tutaj wspólny bieg ciągu procesu decyzyjnego wraz z wdrożeniem prezentowanego systemu oraz integracja danych na każdym jego etapie w każdej grupie interesariuszy, tak aby przyjęte rozwiązania były spójne i wypracowane wspólnie. Udostępnienie pewnych komponentów systemu informacji przestrzennej w formie aplikacji dostępnej dla mieszkańców pozwala edukować, a także stanowi podstawę wielu dyskusji. Zachęcając do partycypacji przez tę formę, można budować świadome $\rightarrow$ społeczeństwo obywatelskie [t. 4], które jest solidnym fundamentem odporności na $\rightarrow$ kryzysy [t. 2].

Karolina Baron

Applied GIS and Spatial Analysis, G. Clarke, J.C.H. Stillwell (eds.), Wiley, Chichester, West Sussex 2004; P. Bolstad, *GIS Fundamentals. A First Text on Geographic Information Systems*, XanEdu, Acton 2016; K.E. Foote, M. Lynch, *Geographic Information Systems as an Integrating Technology: Context, Concepts, and Definitions*, The University of Colorado at Boulder 1997, <https://www.colorado.edu/geography/gcraft/notes/intro/intro.html> (dostęp 12.05.2023); I. Gaździcki, *Systemy informacji przestrzennej*, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera, Warszawa 1990; D. Laney, *3D Data Management: Controlling Data Volume, Velocity, and Variety*, „Application Delivery Strategies” 2001, no. 949; V. Miles, *WebGIS*

for Urban Climate, NERSC Technical Report no. 426, Bergen, 2023; M. Nowak, *GIS i dane przestrzenne w ocenach oddziaływania na środowisko. Podręcznik dobrych praktyk*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016; P. Ozimek, *Pakiety komputerowe GIS. Wstęp do urbanistyki operacyjnej*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Oddział w Krakowie, Karków 2001; J. Urbański, *Zrozumieć GIS. Analiza informacji przestrzennej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

GLOBALIZACJA – wieloaspektowy (ekonomiczny, kulturowy, militarny, polityczny, społeczny, technologiczny, tożsamościowy) proces przejmowania kompetencji państwa narodowego na rzecz organizacji międzynarodowych i ponadnarodowych, w tym – prywatnych korporacji, prowadzący do wytworzenia się wieloaspektowych struktur (sieci).

Pierwszy raz termin globalizacja odnotowano w 1961 r. w *Webster's Dictionary*. Jednak już od końca XIX w. funkcjonował w języku angielskim przymiotnik *global* ('globalny'), rozumiany jako 'obejmujący cały świat'. Dopiero w połowie lat 80. XX w. – za sprawą Rolanda Robertsona – pojęcie *globalizacja* (ang. *globalisation*) trafiło do języka nauki. Ulf Hannerz zauważył: „Globalizacja nie jest niczym całkiem nowym; może się ona poruszać tam i z powrotem, pojawia się w różnych odsłonach, jest rozczłonkowana i niejednolita – różne światy, różne rodzaje globalizacji”.

Z kolei dla Thomasa L. Friedmana globalizacja rozpoczęła się wraz z rozwojem przemysłu i kapitalizmu. Ten rozwój przerwały 3 wydarzenia następujące po sobie: I wojna światowa, rewolucja październikowa i wielki → k r y z y s [t. 2]:

Wygląda więc, że siedemdziesięcioletni okres od początku pierwszej wojny światowej do końca zimnej wojny był przerwą między pierwszą a drugą epoką globalizacji [...]. Globalizację także można scharakteryzować jednym słowem: sieć. A zatem najogólniej mówiąc, przeszliśmy od systemu zbudowanego na podziale do systemu coraz silniej opierającego się na integracji i sieci [...]. Dlatego też według mojej definicji globalizacja oznacza nieuchronną integrację rynków, państw i technologii, dzięki której jednostki, przedsiębiorstwa, państwa mogą docierać do świata szerzej, szybciej, taniej i głębiej i tak samo świat może docierać do jednostek, przedsiębiorstw i państw szerzej, szybciej, taniej i głębiej.

Immanuel Wallerstein widzi w historii ludzkości 3 systemy historyczne: minisystemy, światowe imperia i gospodarkę światową. Pierwszy trwał, gdy człowiek wiódł jeszcze koczowniczy tryb życia, a wspólnoty zbieraczy, pasterzy nomadów czy myśliwych funkcjonowały jako zespół minisystemów. Drugi okres rozciągał się od momentu ukształtowania się państwowości, czyli od ok. 8000 r. p.n.e., do 1500 r., kiedy to pojawiła się kapitalistyczna gospodarka światowa, której cechą podstawową była zdolność do akumulacji nadwyżek. Z myślą o tym trzecim systemie trzeba wyróżnić przynajmniej 2 główne okresy. Pierwszy trwał do 1945 r. – charakterystyczne były tu

powstawanie i rozwój kapitalizmu opartego na pewnej fundamentalnej cesze. Chodziło o to, że świat dzielił się na centra (rdzenie), będące w stanie wytworzyć i zagospodarować nadwyżki, oraz peryferia, tracące te nadwyżki. Do zasadniczej rewolucji doszło po 1945 r., gdy rozwój w kategoriach populacji, wartości produkcji, technologii i akumulacji kapitału przybrał rozmiary dotychczas niespotykane i zapewne był większy niż przez poprzednich 400 lat.

Choć dzisiaj w modzie jest mówienie o globalizacji jako zjawisku, które zaczęło się na początku lat 70., w istocie ponadnarodowe łańcuchy towarowe były szeroko rozpięte od początku istnienia systemu, a charakter globalny zyskały w 2. poł. XIX w. Wprawdzie dzięki postępowi technicznemu możliwy stał się transport większej ilości i różnych rodzajów wyrobów na duże odległości, lecz utrzymuje się, że nie zaszła żadna fundamentalna zmiana w układzie i funkcjonowaniu tych łańcuchów w XX w. i żadna taka zmiana nie szykuje się z powodu tak zwanej rewolucji informacyjnej.

Manuel Castells uważa, że można mówić o przynajmniej 2 rewolucjach przemysłowych. Pierwsza miała miejsce pod koniec XVIII w., gdy wynaleziono maszynę parową, przędzarkę wrzecionową czy piec Corta. Druga odbyła się ponad 100 lat później, wraz z wynalazkiem silnika spalinowego, telegrafu i telefonu. Taki podział wydaje się jednak nieuzasadniony: wprowadzenie silnika spalinowego czy elektrycznego w miejsce parowego nie oznaczało większej zmiany: był to tylko kolejny etap rozwoju tej samej rewolucji. Rewolucją faktyczną stała się informatyzacja – i przejście od społeczeństwa produkującego do informatycznego.

Jednocześnie Castells twierdzi, że o rewolucji informatycznej czy informacyjnej można mówić dopiero od lat 70. XX w. – gdy nowe techniki zaczęły się rozprzestrzeniać bardzo szybko, w wyniku czego przyspieszyły rozwój i zbiegły się w nowy paradygmat. Edmund Wnuk-Lipiński wyznacza 3 fazy globalizacji. Za pierwszą uznaje okres wielkich odkryć geograficznych, za drugą – okres szybkiej industrializacji i eksploatacji kolonii przypadający na XIX w. Trzecią zasadniczą fazę przeżywamy obecnie, z zastrzeżeniem, że jej skala i dynamizm są nieporównanie większe. Ten dynamizm zawdzięczamy przede wszystkim rozpadowi bipolarnego układu sił → m o c a r s t w, który nastąpił po upadku Związku Radzieckiego. Drugim ważnym czynnikiem był postęp technologiczny, zwłaszcza w sferze komunikacji: pojawienie się sieci internetowej, telefonii komórkowej oraz coraz większy wpływ telewizji, popkultury, wzorców konsumpcji i rozrywki.

Oto kilka przykładów proponowanych definicji globalizacji:

- zjawisko związane z ekspansywnym rozwojem nowoczesnej formacji społecznej;
- intensyfikacja stosunków społecznych o światowym zasięgu, łącząca różne lokalności w ten sposób, że lokalne wydarzenia są kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy kilometrów i same zwrótnie na nie oddziałują;
- wielość powiązań i wzajemności oddziaływań państw i społeczeństw tworzących obecny światowy system: ogół procesów społecznych, ekonomicznych, kulturo-

wych i demograficznych w obrębie narodów w coraz większym stopniu przekracza tradycyjnie rozumiane granice narodowe i państwowe, identyfikowane dodatkowo z granicami kultur;

- powiązania i wpływy między państwami i społeczeństwami, dotyczące międzynarodowej dyfuzji towarów, usług, kapitału, technologii, → i n f o r m a c j i [t. 2] i ludzi;
- obiektywny proces kompresji (kurczenia się) świata w wyniku rozwoju środków komunikacji i komunikowania, czemu towarzyszy wzrost świadomości, że świat stanowi swoistą całość;
- nie tyle uniwersalizacja, ile wzmacnianie „całościowości” systemu stosunków między społeczeństwami, państwami, grupami i jednostkami: system i współzależność świata, a nie – jego jednolitość;
- zjawisko o charakterze dialektycznym, ponieważ każde wydarzenie jest przyczyną wystąpienia zjawisk odwrotnych w stosunku do niego. Przykładem tej dialektyki są przeciwne efekty procesu: uniwersalizm vs. partykularyzm, koncentracja vs. dekoncentracja, globalność vs. lokalność, unifikacja vs. zróżnicowanie, homogenizacja vs. dywersyfikacja;
- zjawisko o charakterze ambiwalentnym ze względu na sposób oceniania jej przebiegu i konsekwencji: postrzegana jednocześnie jako przyczyna problemów współczesnego świata i szansa na ich rozwiązanie.

A. Scholte w książce pt. *Globalization. A critical introduction* przedstawia 5 immanentnych cech definicyjnych globalizacji. Są nimi:

- internacjonalizacja;
- liberalizacja, tzn. proces eliminacji ograniczeń w ruchu towarów i ludzi;
- uniwersalizm, a więc zjawisko ogólnoświatowe, rozprzestrzenianie na cały świat;
- modernizacja, unowocześnienie – przyjęcie nowego stylu życia;
- supraterytoryzacja – tworzenie globalnego obszaru dla aktywności człowieka.

D. Held uznał to zjawisko, zaistniałe i związane z rozwojem ludzkości, za coś nieplanowego i oczywistego. Globalizacja dla niego nie jest ani określonym stanem, ani procesem linearnym. Najtrafniej można ją zobrazować jako wielowymiarowy nurt ogarniający różne sfery działalności i interakcji – gospodarczą, polityczną, technologiczną, wojskową, prawną, kulturową i ekologiczną. W każdej z tych sfer kształtuje ona odmienne wzorce stosunków i działań z właściwymi im logikami i implikacjami dla sfer sąsiednich.

Jak zauważył Zygmunt Bauman, termin *globalizacja* robi zawrotną karierę. Sam proces nie wydaje się zjawiskiem całkowicie nowym. Nawet jeśli nie liczyć autorów, którzy już neolityczną wymianę międzyplemienną uważają za taki proces, literatura generalnie uznaje, że jest to zjawisko związane głównie z ekspansją tzw. Zachodu, czyli cywilizacji łacińsko-chrześcijańskiej.

Za najmniej kontrowersyjną uznaje się definicję Anthonego Giddensa, brytyjskiego socjologa. Według niego można zdefiniować globalizację jako intensyfikację ogólno-

światowych relacji społecznych, wiążących oddalone od siebie miejsca w taki sposób, że lokalne wydarzenia są kształtowane przez wydarzenia występujące w innych oddalonych o wiele mil miejscach – i *vice versa*.

Globalizację początkowo postrzegano przede wszystkim jako zjawisko ekonomiczne zapoczątkowane zniesieniem ograniczeń celnych, a zwłaszcza uzyskaniem wolności przepływu kapitału. Gospodarka stała się główną platformą obecnej polityki, nie tylko w państwach liberalnej demokracji. Jej procesy determinują politykę na całym świecie, gospodarka światowa pozbawia państwo funkcji głównego regulatora ekonomii. Wallerstein utrzymuje nawet, że to gospodarka światowa jest głównym zjawiskiem charakterystycznym dla naszych czasów: ekonomiczne stosunki ustalają hierarchię, ale i konstytuują ład i *status quo* całego systemu.

Wbrew częstym zarzutom, globalizacja nie dąży do zniesienia → s u w e r e n n e g o p a ń s t w a [t. 4]. Według Wallersteina suwerenność państw – suwerenność wewnętrzna i zewnętrzna w ramach systemu między państwowego – jest zasadniczym filarem kapitalistycznej gospodarki światowej. Jeśli ten filar upadnie lub zostanie poważnie naruszony, kapitalizmu nie da się utrzymać jako systemu. Obecnie, po raz pierwszy w historii nowoczesnego systemu światowego, uznaje się go za naruszony. To najważniejszy symptom ostrego kryzysu kapitalizmu jako systemu historycznego.

Podobnie uważał Zygmunt Baumann, który porównywał państwo narodowe do posterunku policji: policjanci mają szereg praw i obowiązków, podlegają swoim przełożonym (globalizacji), a gdy porządek jest zagrożony, to interweniują. Takim najlepszym przykładem była interwencja państw podczas kryzysu ekonomicznego w 2008 r., w tym – pomoc innym państwom (np. ze strony Niemiec dla Islandii i Grecji). Castells uważał, że ten kryzys gospodarczy nie był „zielonym światłem dla państwa” do odzyskania dawnej pozycji. Wręcz przeciwnie – stał się najlepszym przykładem, że gospodarka jest już globalna, więc zawirowania w jednej części świata, niczym w efekcie motyla, odbijają się w dowolnym miejscu na świecie. Zmiany w gospodarce już nie tylko dotyczą przepływu kapitału i jego bezterytorialności, lecz także zachodzą w samym procesie wytwarzania kapitału. Jak już wspomniano, część autorów uważa globalizację za pewien proces ewolucji, zmian, w dużym stopniu budowanych na rozwoju techniki i produkcji, rozumianych jako wiedza naukowa do określania metod postępowania w sposób odtwarzalny. Jesteśmy obecnie świadkami zmiany sposobu pozyskiwania kapitału w tzw. krajach rozwiniętych, w których coraz częściej się nie produkuje, tak jak w epoce industrialnej *vel* modernistycznej, ale przede wszystkim świadczy się usługi i informuje. Klasyczna teoria postindustrialna połączyła 3 twierdzenia (prognozy):

1. Źródło produktywności i wzrostu leży w generowaniu wiedzy, obejmującym, przez przetwarzanie informacji, wszystkie dziedziny działalności gospodarczej.
2. Działalność gospodarcza będzie przesuwiała się z produkcji do dostarczania usług, o stopniu rozwinięcia gospodarki świadczy wysokość zatrudnienia w sektorze usług.

3. Nowa gospodarka zwiększy znaczenie zawodów wymagających zaangażowania dużej ilości informacji i wiedzy.

W ten sposób rodzi się nowe społeczeństwo, którego nowymi czynnikami konstruującymi są nowa technologia i nowa gospodarka. Podobnie jak w XIX w. nowe społeczeństwo rodziło się w osiedlach robotników, tak obecnie tworzy się przed monitorami komputerów podłączonych do internetu. Castells buduje na tym fundamencie nowy paradygmat technologii informacyjnej → g l o b a l i z a c j a i n f o r m a c y j n a [t. 2]).

Globalizacja wprowadza jeszcze jedno zjawisko – odterytorialnienie. W epoce modernistycznej terytorium, ojczyzna były jednym z głównych czynników integracyjnych, tożsamościowych. Globalizacja nie potrzebuje już granic, ale przede wszystkim jest pewną rzeczywistością wirtualną, a zatem – nieterytorialną. Krzysztof Pałeczki nazwał to zjawisko „wykorzeniem terytorialnym”, czyli zerwaniem więzi przestrzennych w następstwie łatwości przemieszczania się i – należy dodać – komunikowania się. Paradoxem może się wydawać nie tylko jednoczesne ściśnięcie przestrzeni (szybkość komunikacji), ale przede wszystkim swoiste odterytorialnienie zjawisk i procesów społecznych.

Zachodzi zatem obecnie szereg procesów unifikacyjnych w dziedzinie kultury, a tzw. społeczeństwo światowe nie zdaje się żadną fikcją – stanowi raczej faktyczną i normatywną rzeczywistość. Współcześnie gwałtownie wzrasta liczba ludzi, których kultura zachowania umożliwia interkulturową kooperację w nauce, technice, gospodarce i polityce. Rozwija się też szeroko turystyka, podobnie jak międzynarodowe podróże służbowe: język angielski staje się uniwersalnym środkiem porozumiewania się na całym świecie. Ludzkość podlega obecnie cywilizacyjnym procesom intensywnego kulturowego przekształcania, a zjawiska kulturowego ujednolicania i globalizacji stają się realnością dnia codziennego. Pierwszy to zjawisko uniformizacji pewnych zachowań i zwyczajów kulturowych dostrzegł już dawno Juan Ortega y Gasset, choć opisywał jeszcze społeczeństwo modernistyczne. Marshall McLuhan, kanadyjski badacz wpływu mediów na zachowania społeczne, pierwszy użył terminu *globalna wioska* na określenie uniformizacji wzorców kulturowych. W dużej mierze kontynuacją tej koncepcji była mcdonaldyzacja, zarówno propagowana przez George’a Ritzera oraz wychodząca z niej koncepcja „dwóch prędkości”

Benjamin Barbera w *Dżihad kontra McŚwiat*, jak i dostrzeżona przez Friedmana. Jest to przekonanie o sukcesie konsumpcyjnego sposobu życia, o postępującej amerykanizacji, o triumfie racjonalizacji i wymierności oraz o sile sprawczej mediów. Poczucie istnienia pewnych kulturowych wzorców na całym świecie, głównie – zamerykanizowanych, uprawnia niektórych autorów do wyrażenia opinii o triumfie gospodarki nad polityką i państwem narodowym. Takie teorie zbliżają się do marksistowskiej wizji triumfu proletariatu nad kapitalizmem i wyzyskiem – zgodnie z nimi celem globalizacji jest wytworzenie globalnego społeczeństwa bez podziałów, dostatniego

i nieskażonego nacjonalistyczną irracjonalnością. Friedman na tej zasadzie konstruuje teorię złotych łuków (w nawiązaniu do logo McDonald's): „[...] kraj o odpowiednio wysokim poziomie rozwoju gospodarczego, z klasą średnią na tyle dużą, by firmie McDonald's opłacało się w nim otwierać sieć swoich barów, staje się krajem McDonald'sa. A ludzie z takich krajów nie toczą między sobą → w o j e n [t. 4], gdyż wolą czekać w kolejce po hamburgera”.

W podobny sposób opisywał te procesy Francis Fukuyama, który wbrew pozorom nie ogłosił faktycznego „końca historii” w ogóle, lecz wskazywał na podział świata na 2 obszary: „pohistoryczny” (obejmujący liberalne demokracje) oraz „historyczny” (obejmujący państwa nadal stosujące siłę i niedemokratyczne). W pohistorycznym stosunki międzypaństwowe mają się obracać wokół spraw gospodarczych, a dawne reguły zostaną stopniowo zarzucone. Racjonalność gospodarcza, poprzez dążenie do ujednolicenia rynku i produkcji, nadwątliliby wiele elementów suwerenności.

Fukuyama zdaje się jednak nie dostrzegać, że narastająca współzależność będzie przenikać te 2 obszary i prowadzić, przynajmniej w niektórych sytuacjach, do przenikania wartości świata pohistorycznego do świata historycznego: Świat historyczny i pohistoryczny będą żyły w gruncie rzeczy obok siebie, przy minimalnych stosunkach wzajemnych, a zderzą się tylko w 2 punktach, z których pierwszym jest ropa naftowa, a drugim – imigracja.

Ta sytuacja wprowadza zjawisko dla globalizacji kluczowe: rzeczywiste funkcjonowanie 2 pozornie przeciwstawnych tendencji – uniwersalnej i partykularnej. Niezwykle plastycznie przedstawił to Friedman z wykorzystaniem alegorii lexusa i drzewa oliwnego. Lexus symbolizuje postęp, rewolucję informatyczną i techniczną, nowy integrujący się świat. Drzewo oliwne – przywiązanie do tradycji, małych ojczyzn i tożsamości. Połowa świata wyszła z → z i m n e j w o j n y [t. 4] z postanowieniem budowania lepszych lexusów, zdecydowana modernizować, usprawniać, prywatyzować swoją gospodarkę po to, aby osiągnąć sukces w globalizacji. Natomiast druga połowa – czasami druga połowa tego samego kraju, a nawet druga połowa tej samej osoby – wciąż bije się o to, do kogo należy drzewo oliwne.

Dla drzewa oliwnego nadal największym → z a g r o ż e n i e m [t. 4] jest lexus – anonimowe, ponadnarodowe, ujednolicające i standaryzujące siły rynkowe i technologie, tworzące globalizację. Obecnie jesteśmy świadkami 2 pozornie przeciwstawnych trendów, podlegających różnorodnym logikom. Z jednej strony – trend do globalizacji gospodarki światowej, do rozwoju społeczeństwa światowego, kultury światowej, do uniwersalizacji stylów życia na całym świecie, do zniesienia barier czasowych, do utraty dużej części suwerenności przez współczesne państwa narodowe, do demon-tażu państwa socjalnego i państwa dobrobytu, do rozmywania narodowych tożsamości i dotychczasowych wartości kulturowych. Z drugiej strony – ujawnia się trend do fragmentaryzacji wszystkich zakresów życia społecznego, a zwłaszcza kultury.

Wpływ procesów globalizacyjnych jest przez część społeczeństwa przyjmowany jako wartość pozytywna (McŚwiat w koncepcji Barbera), dla części jest to postrzegane jako zagrożenie (→ d ż i h a d [t. 2]). Powstający dysonans w pewien sposób może łagodzić globalizacja, czyli przyswajanie sobie aspektów globalizacji przez kulturę danego kraju, przyczyniające się do rozwoju i zróżnicowania społeczeństwa, a przy tym go nieprzytłaczające.

Przemysław Mazur

B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 1997; Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000; tenże, *O losach przestrzeni w zglobalizowanym świecie*, [w:] *Globalizacja i co dalej?*, S. Amsterdamski (red.), Instytut Filozofii i Socjologii PAN/Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004; M. Castells, *Spółczesność sieci*, tłum. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; T.L. Friedman, *Lexusi drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, tłum. T. Hornowski, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań 2001; F. Fukuyama, *Ostatni człowiek*, tłum. T. Bieroń, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1997; A. Giddens, *Runway Word. How Globalization Is Reshaping Our Lives*, Routledge, New York 2000; *Globalizacja – naród – jednostka. Zagadnienia tożsamości kulturowej*, T. Kuczur, A. Błachnio (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009; U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe: kultura, ludzie, miejsca*, tłum. K. Franek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; D. Held, *Modele demokracji*, tłum. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; M. Kempny, *Globalizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. I, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998; P. Mazur, *Etnia – nacjonalizm – naród. Od nowoczesności do ponowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020; J. Miluska, *Proces globalizacji w sferze demograficzno-antropogenicznej, kulturowej i społeczno-psychologicznej a jakość życia człowieka*, „Przegląd Polityczny” 2007, nr 2; K. Pałecki, *Współczesne teorie władzy wobec fenomenu globalizacji*, [w:] *Globalizacja – nieznośne podobieństwo?*, B. Krauz-Mozer, P. Borowiec (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008; M. Pietraś, *Paradygmat globalizacji in statu nascendi*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku. Wizje – koncepcje – paradygmaty*, R. Kuźniar (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; G. Ritzer, *McDonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. S. Magala, Muza, Warszawa 1999; J.A. Scholte, *The Globalization of the World Politics*, [w:] *The Globalization of the World Politics. An Introduction to International Relations*, J. Baylis, S. Smith (eds.), Oxford University Press, Oxford 1998; J. Sowa, *Ciesz się, późny wnuku! Kolonializm, globalizacja i demokracja radykalna*, Korporecja Ha!art, Kraków 2008; I. Wallerstein, *Koniec świata, jaki znamy*, tłum. M. Bilewicz i in., Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004; E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2005; E. Wolf, *Europe and the People without History*, University of California Press, Berkeley 1997.

GLOBALIZACJA INFORMACYJNA – rozwój środków szybkiej komunikacji w skali światowej ułatwiający dostęp do → i n f o r m a c j i, informacja staje się jednocześnie towarem i medium.

Pojawienie się nowych środków komunikacji, zwłaszcza elektronicznych, w tym internetu, w znaczący sposób wpływa na szybkość przekazywania informacji, ich ilość i dostępność. Nowoczesne technologie wywierają zasadniczy wpływ na dystrybucję informacji i priorytety medialne (*targeting*). Sytuacja ta określa istotę → s p o -

łeczeństwa informacyjnego [t. 4] (D. Bell), które ukształtowało się na początku lat 70. XX w. Przez społeczeństwo informacyjne rozumie się społeczne i polityczne relacje, których rozwój zależy całkowicie od produkcji, obsługi i stosowania informacji oraz działania systemu technologicznego, zapewniającego dystrybucję tych informacji. Informacja jest traktowana tak samo jak towar, społeczeństwo informacyjne zatem jest następcą społeczeństwa przemysłowego. Jedną z pierwszych osób, które opracowały koncepcję społeczeństwa informacyjnego, był ekonomista F. Machlup. W 1933 r. rozpoczął badania nad wpływem innowacyjności i dostępu do wiedzy na gospodarkę. Wyniki opublikował w 1962 r. w książce *The Production and Distribution of Knowledge in the United States*, udowadniając, że istnieje sektor gospodarki, jakim jest wiedza (ang. *knowledge economy*). Wiedza staje się zatem towarem, jednocześnie ludzie posiadający wiedzę czy uzyskujący pewne kompetencje są postrzegani jako kapitał ludzki. Dzięki technologii cyfrowej społeczeństwo jest w stanie przyspieszyć podejmowanie wielu codziennych decyzji, rozumiejąc ich konsekwencje. Globalna transparentność informacyjna może pomóc społeczeństwom promować lepsze wykorzystanie zasobów i bardziej indywidualną odpowiedzialność. Jednocześnie zwiększa się ilość informacji, których jednostka nie jest w stanie przyswoić.

M. Castells zaproponował paradygmat technologii informacyjnej. Jego cechą jest to, że informacja stanowi surowiec, są to technologie działające na informację, a nie odwrotnie (inaczej niż w rewolucji przemysłowej). Drugą cechą jest wszechobecność wpływu nowych technologii. Trzecia cecha to „sieciowa logika” każdego zbioru stosunków, w których operuje się tymi nowymi technologiami informacyjnymi. Ta sieciowa logika wpływa na następną cechę, jaką jest elastyczność. Następuje łączenie się poszczególnych technologii w wysoce zintegrowany system.

Ludźność podlega obecnie cywilizacyjnym procesom intensywnego kulturowego przekształcania, a zjawiska kulturowego ujednolicania i globalizacji stają się jej realnością. Pierwszy zjawisko uniformizacji pewnych zachowań i zwyczajów kulturowych dostrzegł J. Ortega y Gasset w swojej koncepcji buntu mas. M. McLuhan, badając wpływ mediów na zachowania społeczne, użył jako pierwszy terminu „globalna wioska” na określenie uniformizacji wzorców kulturowych. Pewną kontynuacją tej koncepcji była makdonaldyzacja G. Ritzera. Jest to pewne przekonanie o sukcesie konsumpcyjnego sposobu życia, postępującej amerykanizacji i triumfie mediów, zwłaszcza telewizji. Castells sukcesu tej ostatniej upatruje, nawiązując do McLuhana, w konsekwencji „prymitywnego instynktu leniwego odbiorcy”. W społeczeństwie i w wielu aspektach jego życia dochodzi do fetyszyzacji i podporządkowania się sprawności, wymierności, racjonalności (żelazna klatka racjonalizmu) i przewidywalności.

Na początku lat 90. XX wieku niemiecki badacz U. Beck sformułował nową teorię → społeczeństwa ryzyka [t. 4] (ang. *risk society*). Podkreśla on znaczenie ryzyka wynikającego z totalnego u technicznienia niemal całego życia człowieka.

Współczesne społeczeństwo ma trwałą cechę, jaką jest wszechobecne ryzyko, wpływające pośrednio nie tylko na samego człowieka, ale i na związane z nim instytucje, organizacje, władzę, działania gospodarcze czy relacje międzynarodowe. Olbrzymia ilość informacji i brak możliwości ich pełnej percepcji mogą prowadzić do wytworzenia się swoistego napięcia u jednostki, a w konsekwencji w całym społeczeństwie.

Przemysław Mazur

B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, tłum. H. Jankowska, Muza, Warszawa 1997; Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000; tenże, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000; U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002; D. Bell, *The Coming of Post-Industrial Society: A Venture in Social Forecasting*, Basic Books, New York 1976; M. Castells, *Spółczesność sieci*, PWN, Warszawa 2010; A. Giddens, *Runway World. How Globalization Is Reshaping Our Lives*, Routledge, London 2000; U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe: kultura, ludzie, miejsca*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; F. Machlup, *The Production and Distribution of Knowledge in the United States*, University Press, Princeton 1962; P. Mazur, *Globalizacja informacyjna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga. Tworzenie człowieka druku*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017; D. McQuail, *D. McQuail's Mass Communication Theory*, Sage Publications, Los Angeles–London 2007; J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, tłum. P. Niklewicz, Replika, Zakrzewo 2016; G. Ritzer, *McDonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. S. Magala, Muza, Warszawa 1999.

GLOBALNA INICJATYWA PRZECIWKO MIĘDZYNARODOWEJ PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ (Global Initiative Against Transnational Organized Crime, GI-TOC) – niezależna organizacja → społeczeństwa obywatelskie go [t. 4], zarejestrowana i mająca siedzibę w Genewie w Szwajcarii. Utworzono ją przy wsparciu finansowym i operacyjnym rządów Norwegii i Szwajcarii. Dysponuje rozproszonym po całym świecie sekretariatem i radą doradcą wysokiego szczebla. Jej członkami są wybitni praktycy organów ścigania, zarządzania i rozwoju, którzy są zaangażowani w poszukiwanie nowych, innowacyjnych → strategii [t. 5] i odpowiedzi na → przestępczość zorganizowaną [t. 3].

Inicjatywa obejmuje sieć ponad 600 niezależnych ogólnoswiatowych i regionalnych ekspertów zajmujących się prawami człowieka, demokracją, rządami i kwestiami rozwojowymi z obszarów, w których przestępczość zorganizowana nabiera coraz większego znaczenia.

Organizacja zrodziła się w latach 2011–2012 w Nowym Jorku z serii nieoficjalnych dyskusji na wysokim szczeblu między funkcjonariuszami organów ścigania z krajów rozwiniętych i rozwijających się. Podczas tych spotkań członkowie założyciele Globalnej Inicjatywy, z których wielu stoi na pierwszej linii walki z przestępczością zorganizowaną i nielegalnym handlem, doszli do wniosku, że problem i jego skutki nie zostały dobrze przeanalizowane, nie są one systematycznie włączane do krajowych

planów lub strategii, narzędzia wielostronne nie mają struktury ułatwiającej reakcję; a istniejące formy współpracy są zazwyczaj dwustronne, powolne i ograniczone do niewielkiej liczby podobnie myślących państw. Rezultatem było utworzenie GI-TOC, która zapewnia platformę upowszechniania szerszej debaty i nowatorskich podejść służących jako elementy budowania globalnej strategii przeciwko przestępczości zorganizowanej.

Pierwsza strategia GI-TOC, obejmująca lata 2015–2017, miała na celu stworzenie efektywnej i cieszącej się renomą organizacji. Sekretariat powstał w Genewie, a organizacja zaczęła prezentować oparte na dowodach badania dotyczące szerokiego zakresu tematów związanych z przestępczością [t. 3]. Główny cel drugiej strategii, obejmującej lata 2018–2020, stanowiła konsolidacja wzrostu i wpływu organizacji. Osiągnięto to przez: otwarcie licznych biur (w Kapsztadzie, Valletcie i Wiedniu) oraz obserwatoriów regionalnych (obejmujących wschodnią i południową Afrykę, Sahel, Afrykę Północną i Europę Południowo-Wschodnią), zwiększenie liczby i różnorodności geograficznej personelu, znaczny wzrost liczby publikacji i spotkań, rozszerzenie sieci ekspertów i korzystanie z wiedzy fachowej, zapewnienie wystarczających i trwałych środków finansowania na podstawie zaufanych partnerstw z darczyńcami. Celem organizacji jest osiągnięcie: globalnego zasięgu przez biura i obserwatoria, globalnej perspektywy w publikacjach i innych wynikach, docieranie do odbiorców na całym świecie, utworzenie sieci ekspertów z prawdziwie globalnym i integracyjnym członkostwem, przyczynienie się do globalnych wysiłków na rzecz zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej.

Cele strategiczne GI-TOC na lata 2021–2023 to:

- 1) świadomość i analiza – zwiększenie bazy dowodowej i zrozumienia przestępczości zorganizowanej;
- 2) działanie – ułatwienie powstawania i przyspieszenie innowacyjnych odpowiedzi istotnych z punktu widzenia polityki;
- 3) odporność – wzmocnienie lokalnej odporności i reakcji na przestępczość zorganizowaną;
- 4) wzmacnianie partnerstw – wspieranie i wykorzystywanie partnerstw w celu skuteczniejszego reagowania;
- 5) przyszłość – konsolidacja wzrostu i przygotowanie organizacji na przyszłość.

Strategia ta sprawia, że GI-TOC, wchodząc w drugą dekadę swojej działalności, staje się czołową światową organizacją społeczeństwa obywatelskiego zajmującą się międzynarodową przestępczością zorganizowaną. Poprawia się jej zdolność do katalizowania skuteczniejszych reakcji na ten globalnych problemów.

Organizacja stworzyła regionalną sieć podmiotów społeczeństwa obywatelskiego do wspólnej pracy przeciwko przestępczości zorganizowanej. Praca tych obserwatoriów pełniej ujawnia zakres i szkody powodowane przez przestępczość zorganizowaną, nielegalny handel i → k o r u p c j ę [t. 2] oraz ma na celu wspieranie podmiotów

państwowych i niepaństwowych zaangażowanych w osiągnięcie skutecznej reakcji. Obserwatoria, a nie biura regionalne, są traktowane raczej jako węzły w sieci: klastry, w których podobnie myślący analitycy przestępczości i aktywiści spotykają się, aby gromadzić, udostępniać i analizować dane oraz brać udział w dialogu na temat „ukrytej gospodarki” i wpływu zorganizowanej przestępczości. Obserwatoria zapewniają wyjątkową platformę współpracy z państwami oraz umożliwiają dialog i wspólne działania między społeczeństwem obywatelskim, organami ścigania i innymi podmiotami państwowymi. Obecnie GI-TOC ma następujące obserwatoria przestępczości zorganizowanej i sojusznicze sieci przeciwko przestępczości zorganizowanej na poziomie krajowym i regionalnym, koncentrujące się na priorytetach danego regionu:

- Obserwatorium Przestępczości Zorganizowanej w Afryce Północnej i Sahelu (NA-S-OBS) z siedzibą w Valletcie,
- Obserwatorium Nielegalnych Gospodarek w Europie Południowo-Wschodniej (SEE-OBS) z siedzibą w Wiedniu,
- Obserwatorium Nielegalnych Gospodarek w Afryce Wschodniej i Południowej (ESA-OBS) z siedzibą w Kapsztadzie i oddziałem w Nairobi,
- Obserwatorium Przestępczości Zorganizowanej w Ameryce Łacińskiej (CAM-OBS) z siedzibą w Gwatemali,
- Obserwatorium Nielegalnych Gospodarek w regionie Azji i Pacyfiku (APA-OBS),
- Obserwatorium Nielegalnych Gospodarek w Afryce Zachodniej (WEA-OBS).

W 2023 r. minęła 10. rocznica powstania GI-TOC i 20. rocznica ratyfikacji Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r. (Dz.U. 2005, nr 18, poz. 158). Jubileuszowy rok stał się okazją do wykorzystania pierwszej dekady istnienia GI-TOC i jej roli w przyczynianiu się do zmniejszenia globalnych szkód powodowanych przez przestępczość zorganizowaną oraz do zaplanowania przyszłości.

Olga Wasiuta

Catalyzing the Building Blocks of a Global Strategy, <https://globalinitiative.net/our-story> (dostęp 11.03.2023); GI-TOC, *Strategy 2021–2023*, January 2021, <https://globalinitiative.net/wp-content/uploads/2021/02/GI-TOC-Strategy-2021-2023.pdf> (dostęp 11.03.2023); *Global Initiative Against Transnational Organized Crime*, https://knowledge4policy.ec.europa.eu/organisation/global-initiative-againsttransnational-organized-crime_en (dostęp 15.04.2023); *The Global Initiative Against Transnational Organized Crime*, <https://reliefweb.int/organization/gitoc> (dostęp 11.03.2023).

GLOBALNA KOMISJA DS. STABILNOŚCI CYBERPRZESTRZENI (Global Commission on the Stability of Cyberspace, GCSC) – została powołana z inicjatywy Haskiego Centrum Studiów Strategicznych (HCSS) w celu stworzenia globalnego forum dla osiągnięcia międzynarodowego konsensusu w sprawach pokoju i bezpieczeństwa [t. 1] w cyberprzestrzeni [t. 1] między zaintereso-

wanymi podmiotami. Komisję powołano na zorganizowanej przez HCSS konferencji bezpieczeństwa w Monachium w 2017 r. Zadania GCSC polegają na opracowywaniu standardów i adekwatnych praktyk bezpieczeństwa w porozumieniu ze społecznościami internetowymi, co daje szansę na wypracowanie możliwie spójnych i ujmujących wielostronną perspektywę rozwiązań. Według początkowych założeń na lata 2017–2020 grupa miała spotykać się bezpośrednio 4 razy w roku.

Komisja ma szerokie wsparcie naukowe i organizacyjne zarówno ze strony sektora prywatnego, jak i państwowego: współpracuje na zasadzie partnerstwa z rządem Holandii, korporacją Microsoft, rządem Singapuru, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Rozwoju Międzynarodowego Francji oraz szeroko rozumianą społecznością internetu, jest też sponsorowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Estonii i GLOBSEC. Cieszy się też wsparciem najbardziej znaczących instytucji związanych z bezpieczeństwem cyberprzestrzeni, takich jak Packet Clearing House, Black Hat USA i Uniwersytet w Tel Awiwie.

Struktura GCSC składa się ze ściśle powiązanych ze sobą pionów, grup spełniających określone zadania. Komisji współprzewodzą M. Chertoff, były sekretarz ds. bezpieczeństwa wewnętrznego USA, oraz L. Reddy, była zastępczyni ds. bezpieczeństwa narodowego Indii. Wcześniej funkcję przewodniczącej pełniła M. Kaljurand, była minister spraw zagranicznych Estonii. Drugim pionem jest ścisły skład komisji liczący 26 członków, a trzecim grupa Doradców Specjalnych składająca się z 4 członków. Czwartym pionem jest Grupa Doradcza ds. Badań Naukowych (The Research Advisory Group), licząca 5 członków. Spełnia ona funkcję organu wykonawczego oraz zajmuje się badaniami, jest też elementem spajającym organizację ze środowiskiem naukowym poprzez prowadzenie i wspieranie badań naukowych oraz publikacje tekstów naukowych komisarzy. Do innych obowiązków członków grupy należy odpowiadanie na pytania pozostałych członków GCSC, formułowanie problemów badawczych oraz składanie przez wybranych członków grupy 2 razy do roku zeznania przed ogólnym zebraniem komisji. Całą grupą zarządza przewodniczący S. Kanuck, który podlega pod komisję i Sekretariat.

Bezpośrednia aktywność Grupy Doradczej ds. Badań Naukowych jest oparta na moderowanym kontakcie w ramach listy mailingowej, której moderatorzy ponadto koordynują treść badań. Obecnie funkcjonują 4 tego typu podgrupy: pierwsza jest związana z przepisami prawa, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym, koncentruje swoje cele na opracowaniu interpretacji prawnych dotyczących cyberprzestrzeni, określenia obszarów wymagających regulacji prawnych, ustalenia różnic między prawem międzynarodowym i krajowym poszczególnych podmiotów państwowych; druga dotyczy ścisłego zarządzania internetem, podejmuje inicjatywy mające związek z → bezpieczeństwem międzynarodowym [t. 1] i pokojem, głównie poprzez realizację prac Pierwszym Komitecie ONZ. Trzecia podgrupa zajmuje się sprawami międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa

w kontekście stabilizacji geopolitycznej, politycznej i wojskowej państw. W aspekcie praktycznym odnosi się do systemowych → z a g r o ż e ń [t. 4], które wynikają z → k o n f l i k t ó w m i ę d z y n a r o d o w y c h w cyberprzestrzeni, takich jak → c y b e r s z p i e g o s t w o [t. 1], kwestie techniczne → c y b e r w o j n y [t. 1], atrybucje działań, polityczne normy zachowań czy środki budujące zaufanie w relacjach multilateralnych. Prace grupy obejmują także zagadnienie wpływu podmiotów niepaństwowych i sektora prywatnego na prawo międzynarodowe w odniesieniu do zagadnień związanych z ochroną danych, szyfrowaniem, ogólną kooperacją sektora prywatnego z publicznym. Wiele projektów tej podgrupy jest konsultowanych z Pierwszym Komitetem ONZ ds. Rozbrojenia i Bezpieczeństwa Międzynarodowego, a z racji swoich priorytetów jest wspierana przez osobę przewodniczącego Grupy Doradczej ds. Badań Naukowych. Prace czwartej podgrupy obejmują techniczne aspekty stabilności cyberprzestrzeni, są to m.in. problemy dotyczące protokołów podstawowych sieci, jej standardów, zarządzania i ochrony krytycznych infrastruktur informatycznych oraz wszelkich innych spraw dotyczących bezpieczeństwa sieci i → i n f o r m a c j i . Ostatnim elementem wspierającym operacyjnie komisję jest Sekretariat, w skład którego wchodzi 4 członków pod kierownictwem A. Klimburga z HCSS.

Wojciech Cendrowski

Chinese Academy of Cyberspace Studies, *World Internet Development Report 2017*, Springer, Pekin 2019; CyberStability.org (dostęp 25.04.2019); S. Kanuck, *Promoting Peace and Stability in Cyberspace*, [w:] *Research Handbook on International Law and Peace*, C.M. Bailliet (ed.), Edward Elgar Publishing, Massachusetts 2019; T. Maurer, *Cyber Mercenaries. The State, Hackers, and Power*, Cambridge University Press, Cambridge 2018.

GLOBALNE KONSEKWENCJE WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ – wieloaspektowe i nie do przecenienia, ponieważ → a g r e s j a [t. 1] Rosji na Ukrainę wywołała największy → k r y z y s [t. 2] → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w Europie od czasów → z i m n e j w o j n y [t. 4], zniszczyła architekturę euroatlantyczną i zmienia globalny porządek świata. Konfrontacja między Rosją a zbiorowym Zachodem będzie prawdopodobnie jedną z głównych cech agendy międzynarodowej w nadchodzących dziesięcioleciach. Kreml publicznie dąży do zabezpieczenia „uprawnionych” stref wpływów dla Rosji, do zniszczenia architektury euroatlantycznej i do zapewnienia sobie prawa do głosu we wszystkich głównych kwestiach międzynarodowych. Światowe rynki surowców wciąż chwieją się po skutkach rosyjskiej → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę – oba kraje są głównymi dostawcami energii, żywności i nawozów. Zakłócenia dostaw i nagłe nałożenie – w odpowiedzi na kryzys – bezprecedensowych sankcji gospodarczych, ograniczeń handlowych i interwencji politycznych spowodowały gwałtowny wzrost cen towarów. Przed konfliktem popyt na globalne zasoby już przewyższył podaży podniósł ceny, gdy gospodarki odbiły się po pandemii COVID-19. Doprowadziło to do globalnego kryzysu kosztów życia,

charakteryzującego się rosnącym poziomem ubóstwa energetycznego i żywnościowego. Ta sytuacja może się znacznie pogorszyć w wyniku → w o j n y [t. 4] w Ukrainie i stanowi → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla bezpieczeństwa ludzkiego, zwłaszcza wśród ludności o niskich dochodach i podatnej na zagrożenia.

Nikt nie wie, jak zakończy się wojna rosyjsko-ukraińska, jakie będą konsekwencje tej wojny. Po ponad pięciu miesiącach walk w Ukrainie na pierwszy plan wysuwają się długoterminowe konsekwencje geostrategiczne. Jednak już teraz możemy mówić o widocznych globalnych konsekwencjach wojny, które można podzielić na kilka najważniejszych (i powiązanych) grup:

- **polityczno-militarne:** zwiększenie wydatków na obronę w zasadzie wszystkich państw → N A T O [t. 3], rozszerzenie NATO o Finlandię i Szwecję, przyjęcie przez USA ustawy Lend-Lease, uruchomienie Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju, aby wyposażyć Ukrainę w broń, większa obecność USA w Europie, silniejsza obecność Sojuszu Północnoatlantyckiego na → w s c h o d n i e j f l a n c e N A T O i bliższe więzi UE – NATO, pierwsze uruchomienie Sił Szybkiego Reagowania przez NATO i przygotowanie do rozmieszczenia ich na wschodniej flance, przegrupowanie wokół NATO jako głównego sojuszu polityczno-wojskowego odpowiedzialnego za obronę zbiorową, ochrona i obrona terytoriów i ludności przed atakami i pojawiającymi się zagrożeniami oraz reagowanie na wszystkie wyzwania wpływające na bezpieczeństwo euroatlantyckie, wzrost transferu broni, podniesiona ranga Polski na arenie międzynarodowej jako kluczowego regionalnego gracza dyplomatycznego i wojskowego, wylew polskiego poparcia dla Ukraińców, zmieniający także wizerunek kraju;
- **ekonomiczno-finansowe:** szerokie → s a n k c j e [t. 4] przeciwko Rosji i jej ekonomiczna blokada, gwałtowny wzrost inflacji, hamowanie ożywienia gospodarczego i spowolnienie wzrostu, znaczne podwyżki stóp procentowych przez banki centralne i zaostrzenie warunków monetarnych, odpływ kapitału z rynków wschodzących, utrata wartości kryptowalut, zakaz finansowania rządu Rosji i Rosyjskiego Banku Centralnego oraz wszelkich transakcji związanych z zarządzaniem rezerwami i aktywami tego banku, zamrożenie międzynarodowych rezerw walutowych Rosyjskiego Banku Centralnego, odłączenie części rosyjskich banków od SWIFT, sankcje wobec rosyjskich banków i oligarchów Putina, wspólny system finansowania UE w celu wsparcia transformacji energetycznej i zwiększenie europejskich zdolności obronnych, zakaz finansowania publicznego lub pomocy finansowej na handel z Rosją lub inwestycje w Rosji, zakaz inwestowania i wnoszenia wkładu w projekty współfinansowane przez Rosyjski Fundusz Inwestycji Bezpośrednich, zakaz eksportu towarów podwójnego zastosowania oraz produktów zaawansowanej technologii, mogących przyczynić się do zwiększenia zdolności obronnych i bezpieczeństwa Rosji, zakaz eksportu komputerów kwantowych, zaawansowanych półprzewodników, wrażliwych maszyn, transportu i chemikaliów, zakaz

- eksportu towarów do wykorzystania w przemyśle naftowym, zakaz niektórych operacji w sektorze lotniczym, zakaz dla rosyjskich przewoźników towarowych, zakaz wstępu do portów UE, zakaz eksportu towarów żeglugi morskiej, zakaz eksportu dóbr luksusowych, zakaz importu żelaza i stali, zakaz importu cementu, wyrobów gumowych, drewna, napojów spirytusowych, likierów, wysokiej jakości owoców morza, zakazy dotyczące licznych interakcji finansowych i transakcji z Rosją, a także dostarczania banknotów i sprzedaży papierów wartościowych, zakaz świadczenia usług kryptograficznych o wysokiej wartości i usług zaufania, całkowite wykluczenie Rosji z zamówień publicznych i pieniędzy europejskich;
- **społeczno-kulturowe:** napływ → u c h o d ź c ó w z Ukrainy (bezprecedensowy od czasów II wojny światowej), masowe wewnętrzne przesiedlenie, kosztowny → k r y z y s h u m a n i t a r n y [t. 2], zderzanie się światopoglądów cywilizacyjnych zaostrzające napięcia, zakaz nadawania w UE niektórych rosyjskich mediów państwowych, zakaz udziału FR i Białorusi w organizacjach międzynarodowych, w tym – sportowych i kulturalnych;
 - **energetyczne:** gwałtowny wzrost światowych cen kluczowych surowców, zwłaszcza paliw, wstrzymanie wydania certyfikatu gazociągu → N o r d S t r e a m 2, wzrost obaw o bezpieczeństwo dostaw energii i żywności zarówno w UE, jak i na świecie, dywersyfikacja źródeł i tras dostaw energii UE, prowadząca do wzmocnienia niezależności energetycznej UE, częściowa odmowa importu rosyjskiej ropy i gazu, zakaz nowych inwestycji w energetykę Rosji, zakaz importu węgla, przyspieszenie wdrażania OZE w UE, dalsza poprawa efektywności energetycznej, poprawa połączeń sieci gazowych i elektroenergetycznych, zakaz prawie 90% importu rosyjskiej ropy do końca 2022 r. – z tymczasowym wyjątkiem dla ropy dostarczanej rurociągami, przyspieszenie wysiłków Włoch, Holandii i Wielkiej Brytanii na rzecz instalacji energii wiatrowej;
 - **żywnościowe:** zbliżający się światowy kryzys żywnościowy z powodu inwazji Rosji na Ukrainę; doprowadzenie do dalszego wzrostu cen (i tak już wysokich) surowców rolnych i nawozów i związane z tym pogłębienie niepewnej sytuacji fiskalnej krajów o niskich i średnich dochodach, rosnące ceny żywności na całym świecie i wynikające z tego obawy, że wielu najbardziej potrzebujących na świecie nie będzie stać na wyżywienie, co potencjalnie przekłada się na zwiększenie poziomu głodu, ubóstwa i braku bezpieczeństwa żywnościowego, niesamowicie wysokie ceny nawozów, skłaniające rolników na całym świecie do ograniczania planowanych zbiorów i ilości uprawianej ziemi, blokowanie przez Rosję eksportu zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia) i oleju z Ukrainy do i z portów nad Morzem Czarnym, tak ważne dla eksportu zboża, potencjalnie skutkujące głodem oraz destabilizacją narodów, a także masową migracją; nałożenie ograniczeń na eksport żywności przez ponad 20 państw z całego świata; zakaz eksportu pszenicy w Indiach, wstrzymanie eksportu ropy naftowej i oleju palmowego w celu kontrolowania cen krajowych

przez Indonezję (największego światowego eksportera oleju palmowego), ukraińska propozycja dotycząca utworzenia Organizacji Krajów Eksportujących Zboże, która pomogłaby zapobiegać głodowi na świecie i chronić interesy swoich członków w sferze importu produktów zbożowych.

Gwałtowny wzrost cen żywności i paliw może skutkować zwiększeniem ryzyka niepokojów w niektórych regionach – od Afryki Subsaharyjskiej i Ameryki Łacińskiej po Kaukaz i Azję Środkową, a niektóre części Afryki i Bliski Wschód prawdopodobnie jeszcze bardziej pogrążą się w niepewności żywnościowej.

Europejskie rządy mogą również mierzyć się z problemami budżetowymi z powodu dodatkowych wydatków na bezpieczeństwo energetyczne i obronę.

Te konsekwencje wojny mogą zatem przyspieszyć podział globalnego porządku na 2 oddzielne porządki międzynarodowe, ale nakładające się na siebie: znany liberalny porządek międzynarodowy, nadzorowany i gwarantowany przez USA, oraz autorytarno-kapitalistyczny porządek międzynarodowy, nadzorowany i gwarantowany przez Chiny.

Inwazja Rosji na Ukrainę nadal jest globalnym wydarzeniem sejsmicznym, którego pełne implikacje wciąż nie są wiadome. Ta wojna wstrząsnęła zarówno światową polityką, jak i międzynarodowymi rynkami surowców i prawdopodobnie będzie miała długofalowy wpływ na gospodarkę i społeczeństwa na całym świecie. Ma bardzo poważne konsekwencje dla światowych rynków żywności i energii, które z kolei mogą mieć kaskadowe skutki dla poszczególnych państw.

Chociaż wynik wojny rosyjsko-ukraińskiej jest wciąż niejasny, dostarcza już pouczających lekcji na temat rozwijających się trendów i trudnych realiów, których zrozumienie jest kluczowe, aby przewidzieć, co może przynieść przyszłość w nadchodzących dziesięcioleciach, i odpowiednio się do tego przygotować.

Właśnie z myślą o przyszłości społeczność międzynarodowa powinna wyciągnąć 2 kluczowe wnioski z wojny rosyjsko-ukraińskiej. Po pierwsze – żyjemy w coraz bardziej połączonym świecie i byłoby zaniedbaniem, gdybyśmy ignorowali zagrożenia płynące ze strony Rosji i wyzwania związane z konfliktami w jakiegokolwiek części globu jako problem kogoś innego. Po drugie – musimy ostatecznie przeformułować naszą reakcję na konflikt i jego konsekwencje, ponieważ jest to żywotny interes bezpieczeństwa narodowego dla państw na całym świecie. Społeczność globalna jest głęboko spleciona, co oznacza, że problem jednego regionu może szybko przerodzić się w globalny kryzys.

W dłuższej perspektywie wojna może fundamentalnie zmienić światowy porządek gospodarczy i geopolityczny, jeśli nastąpią zmiany w handlu energią, uporządkowanie łańcuchów dostaw, fragmentacja systemów płatniczych i rewizja struktury rezerw walutowych przez kraje. Rosnące napięcia geopolityczne dodatkowo zwiększają ryzyko jeszcze wyraźniejszej fragmentacji gospodarczej, zwłaszcza w handlu i technologii.

Olga Wasiuta

Ch. Bluth, *America's Massive 'Lend-lease' Aid Plan for Ukraine Recalls Similar Help in Britain's 'Darkest Hour'*, 12.05.2022, <https://theconversation.com/americas-massive-lend-lease-aid-plan-for-ukraine-recalls-similar-help-in-britains-darkest-hour-182889> (dostęp 25.05.2022); F. Bryjka, *Znaczenie dostaw uzbrojenia z Zachodu dla Ukrainy*, „Komentarz PISM”, 3.03.2022, nr 34, <https://www.pism.pl/publikacje/znaczenie-dostaw-uzbrojenia-z-zachodu-dla-ukrainy> (dostęp 24.03.2022); J. Coleman, *With Sweden and Finland, NATO Wouldn't Just Get Bigger. The Alliance Would Also Get a Firepower Boost*, 16.05.2022, <https://www.businessinsider.com/sweden-and-finland-would-give-nato-a-firepower-boost-2022-5?IR=T> (dostęp 25.05.2022); G. Davies, I. De La Guetara, *Sweden to Apply to Join NATO, Joining Finland in Ending Nonaligned Status. The Nordic Countries Have Been Historically Nonaligned*, 16.05.2022, <https://abcnews.go.com/International/finland-swede-n-set-announce-stance-nato-membership/story?id=84595411> (dostęp 25.05.2022); R. Formuszewicz, *Zwrot polityki Niemiec*, „Komentarz PISM”, 1.03.2022, nr 24, <https://pism.pl/publikacje/zwrot-polityki-niemiec> (dostęp 24.03.2022); *In Rebirth for NATO, Europe Unites in Face of Putin's Ambition*, 16.05.2022, <https://www.nytimes.com/2022/05/16/world/europe/nato-putin-sweden-finland.html> (dostęp 25.05.2022); A. Kozioł, *Europejski Instrument na rzecz Pokoju – nowa inicjatywa UE w dziedzinie bezpieczeństwa*, „Biuletyn PISM”, 14.08.2020, nr 170, https://pism.pl/publikacje/Europejski-Instrument_na_rzecz_Pokoju_nowa_inicjatywa_UE_w_dziedzinie_bezpieczenstwa (dostęp 24.03.2022); Ch. Mackenzie, *Seven European Nations Have Increased Defense Budgets in One Month. Who Will Be Next?*, 22.03.2022, <https://breakingdefense.com/2022/03/seven-european-nations-have-increased-defense-budgets-in-one-month-who-will-be-next/> (dostęp 24.03.2022); M.P. Nevitt, *Climate Security, Energy Security, and the Russia-Ukraine War*, 11.05.2022, <https://www.justsecurity.org/81440/climate-security-energy-security-and-the-russia-ukraine-war/> (dostęp 25.05.2022); *The Consequences of Russia's War on Energy Security*, 17.03.2022, <https://www.atlanticcouncil.org/event/the-consequences-of-russias-war-on-energy-security/> (dostęp 27.03.2022); J. Tollefson, *What the War in Ukraine Means for Energy, Climate and Food*, 5.04.2022, <https://www.nature.com/articles/d41586-022-00969-9> (dostęp 26.05.2022); *War in Europe. Preliminary Lessons*, T. Tardy (ed.), Research Division NATO Defense College – Rome, Rome 2022.

GLOBALNE OCIEPLENIE KLIMATYCZNE – konsekwencja emisji gazów cieplarnianych i zarazem bezpośrednia bądź pośrednia przyczyna innych → z a g r o - ż e n i e [t. 4] lub czynnik je potęgujący – chodzi o np. ekstremalne warunki pogodowe, migracje, głód, → k o n f l i k t y z b r o j n e i → k r y z y s y h u m a n i t a r n e [t. 2].

Według definicji sformułowanej przez Polską Akademię Nauk jest to szacowany wzrost średniej globalnej temperatury powierzchni (ang. *global mean surface temperature*, GMST) uśredniony w okresie 30 lat lub w okresie 30-letnim wycentrowanym na konkretnym roku lub dekadzie, wyrażony w stosunku do poziomu z epoki przedprzemysłowej, chyba że określono inaczej. W odniesieniu do tych okresów 30-letnich, obejmujących zarówno lata minione, jak i przyszłe, zakłada się, że tempo ocieplenia z ostatnich dekad zostanie utrzymane.

Globalne ocieplenie wpływa na charakter terytorium Ziemi – które można podzielić na:

- terytorium człowieka – część zamieszkałą i wykorzystywaną gospodarczo przez człowieka;

- terytorium przyrody – część, która musi być wolna od wpływu człowieka ze względu na konieczność utrzymania bioróżnorodności;
- terytorium pozostałe (jałowe) – czyli pustynie, lądolody, tereny służące gromadzeniu odpadów działalności gospodarczej.

W następstwie globalnego ocieplenia zmieniają się obszar Ziemi i jej struktura. Rozszerza się terytorium człowieka poprzez zwiększenie liczby ludności i produkcji. Kumulują się odpady produkcyjne, czyli powiększa się terytorium pozostałe, rozrastające się z powodu nagromadzenia odpadów przemysłowych, w tym – jak podkreśla Jan Zalasiewicz – wszędziebylskiego plastiku, który jest znakiem rozpoznawczym antropocenu: „Osady morskie i lądowe na całym świecie są pełne plastikowych drobinek. Pochodzą one m.in. z polarowych ubrań, które pan i ja właśnie mamy na sobie. A plastiki pojawiły się w środowisku naturalnym wcale nie tak dawno, bo dopiero w latach 50. ubiegłego wieku”. Zmianie ulega również skład osadów – inna jest zawartość izotopów węgla, pojawiły się w nich pierwiastki rozpadu radioaktywnego uranu czy plutonu, pochodzące z wybuchów nuklearnych. Zmniejsza się terytorium przyrody, a to może być się przyczyniać do zmniejszania się liczby ludności. Obecnie 75% ludności zamieszkuje tereny nadmorskie lub niziny, które kurczą się wskutek podnoszenia się poziomu mórz i zalewania terenów nadmorskich. Zaczynają więc działać czynniki sprzyjające umieralności: głód, choroby i zjawiska społeczne takie jak konflikty zbrojne, w wyniku których giną ludzie.

W opracowanych modelach klimatu globalnego zidentyfikowano

w poszczególnych regionach punkty krytyczne zmiany klimatu, które nasilą się wraz z globalnym ociepleniem. Te regiony to:

- lód na Morzu Arktycznym oraz arktyczne obszary lądowe, gdzie dojdzie do utraty siedlisk dla określonych gatunków i do przesunięć biomów;
- region alpejski, gdzie dojdzie do przesunięć biomów;
- obszar śródziemnomorski, gdzie zwiększy się ryzyko wystąpienia ekstremalnej suszy, zmniejszonego odpływu i deficytu wody;
- region tropików, gdzie zwiększy się częstotliwość fal upałów i zagrożenie w postaci stresu cieplnego (odpowiedź obronna organizmu na skutek działania niekorzystnych warunków środowiskowych, zaburzających stan homeostazy) u zwierząt gospodarskich, zagrożenie dla zdrowia ludzi, wydajności plonów podstawowych roślin uprawnych oraz utrata biomasy w niektórych lasach deszczowych;
- Azja Południowo-Wschodnia, gdzie zwiększy się ryzyko wystąpienia powodzi ze względu na podwyższenie poziomu mórz i na intensyfikację obfitych opadów, a także ryzyko obniżenia wydajności plonów;
- Afryka Zachodnia i Sahel, gdzie zwiększy się ryzyko związane z falami upałów oraz gdzie przewiduje się ograniczenia obszarów zdalnych do uprawy kukurydzy i sorgo, co może doprowadzić do niedoboru żywności;
- Afryka Południowa, gdzie prognozuje się redukcję dostępności wody, stres cieplny, zwiększoną śmiertelność wskutek fal upałów i wysokie ryzyko niedoboru

żywności dla ludności zależnej od form rolnictwa i od hodowli zwierząt gospodarskich w suchych strefach środowiskowych. Małe wyspy są narażone na złożone ryzyko zalewania gruntów i zatapiania wybrzeży, na problemy z wodą słodką, na zwiększoną liczbę ciepłych dni i utrzymujący się stres cieplny dla bydła oraz na poważną degradację raf koralowych, którym grozi utrata ich funkcji ekosystemowych.

W Polsce także występuje ryzyko migracji klimatycznych. Zbigniew Kundzewicz tłumaczy, że gatunki flory i fauny zmieniają zasięg występowania: migrują na północ i ku wierzchołkom wzniesień. Gatunki ciepłolubne przesuwają się na nowe siedliska, np. szrotówek kasztanowcowaciej, owad pochodzący z jeziora Ochrydzkiego na Półwyspie Bałkańskim, gdzie jest cieplej niż u nas, atakuje jednak kasztanowce w Polsce, przez co wywołuje przedwczesne usychanie i opadanie liści. Również gatunki bezpośrednio zagrażające człowiekowi, takie jak kleszcze, wyraźnie zmieniają swój zasięg, wędrują aż na północ, do Skandynawii. Obserwuje się wyraźne zmiany w systemach biologicznych, w tym – zmiany faz fizjologicznych roślin: przyspieszenie momentu rozwijania się liści, kwitnienia, dojrzewania owoców. Podobnie z aktywnością fauny – zmiany dotyczą pojawiania się motyli czy czasu przylotów i odlotów ptaków. Wzrosła długość sezonu wegetacyjnego, a to wpływa na przesunięcie kalendarza upraw i praktyk rolniczych. Przebieg pogody obserwowany w ostatnich latach w Polsce, który można uznać za przejaw zmiany klimatu, wywołuje większą zmienność plonowania, a także jest przyczyną pojawiania się nowych zagrożeń roślin uprawnych ze strony szkodników, chorób i chwastów. W Polsce, podobnie jak w całej Europie, rolnictwo podlega coraz większemu ryzyku klimatycznemu. Zachodzi obawa wzrostu częstotliwości wystąpienia lat o niekorzystnych warunkach klimatycznych, a przez to – silniejszej zmienności plonowania z roku na rok.

Wykres zmian temperatur Cliffa Harrisa i Randy'ego Manna wskazuje na częste zmiany klimatyczne na Ziemi na przestrzeni milionów lat. Eksperci są zdania, że wystąpiło przynajmniej 5 okresów lodowcowych, przy czym najlepiej udokumentowany jest okres, który się zaczął 850 mln lat temu, a skończył 630 mln temu – w kriogenie. Epoki lodowcowe przyczyniają się do stopniowego obniżania temperatury, jednak mimo to ciągle się ona podnosi. Rekordowo wysokie średnie temperatury w 2016 r. ($58,78^{\circ}\text{F} = 15^{\circ}\text{C}$) i w 2019 r. ($78,71^{\circ}\text{F} = 23,35^{\circ}\text{C}$) to wynik oddziaływania El Niño, zmiennego ciepłego prądu morskiego, który pojawia się we wschodniej części strefy równikowej Oceanu Spokojnego przy zmianie cyrkulacji pasatowej ze wschodniej na zachodnią. Okresy ocieplenia i ochłodzenia są częściowo wynikiem długotrwałych cykli klimatycznych, aktywności słońca i temperatur powierzchni mórz. Jednak aktywność człowieka związana z wykorzystaniem paliw kopalnianych, z masową wycinką lasów, z zastępowaniem terenów zielonych obszarem zabetonowanym (tzw. efekt miejskiej wyspy ciepła – lokalnie wyższe wartości temperatury w środowisku miejskim w porównaniu z okolicami pozamiejskimi) przyczyniają się do większego

zanieczyszczenia planety i ocieplenia klimatu. Cykle ekstremalnych warunków pogodowych będą się powtarzać.

Efekt cieplarniany powstaje przez zwiększające się stężenie gazów cieplarnianych:

- dwutlenku węgla – emitowanego w wyniku spalania paliw kopalnianych i biomasy, produkcji cementu czy wypalania lasów;
- metanu – powstającego w wyniku beztlenowego rozkładu materii organicznej: uprawy ryżu, wypasu bydła, emisji wysypisk odpadów i ścieków komunalnych;
- fluorowęglowodoru – wykorzystywanego w przemyśle chłodniczym i w produkcji półprzewodników;
- podtlenku azotu – produkowanego w wyniku działalności rolniczej: nawożenia obornikiem lub nawozami azotowymi oraz spalania biomasy;
- perfluorowęglowodorów – stosowanych w produkcji aluminium i w napełnianiu gaśnic;
- sześćciofluorku siarki – wykorzystywanego w branży elektrycznej;
- ozonu – używanego do wyjaławiania wody pitnej i pomieszczeń.

Obecnie opracowuje się są scenariusze emisji i scenariusze rozwoju w celu adaptacji do nowych warunków klimatycznych i z myślą o ograniczeniu emisji CO₂. Scenariusze emisji to modelowane trajektorie globalnej antropogenicznej emisji w XXI w. Ich klasyfikacja uwzględnia trajektorię temperatury w XXI w. Wyróżnia się scenariusze:

- dające na podstawie bieżącej wiedzy co najmniej 50-procentowe prawdopodobieństwo ograniczenia globalnego ocieplenia do poziomu poniżej 1,5°C, czyli scenariusze „bez przekroczenia”;
- ograniczające ocieplenie do poziomu poniżej 1,6°C i powracające do poziomu 1,5°C do 2100 r., czyli scenariusze „1,5°C z niewielkim przekroczeniem”;
- przekraczające 1,6°C, ale nadal powracające do poziomu 1,5°C do 2100 r., czyli scenariusze „z wysokim przekroczeniem”.

Aby ograniczyć ocieplenie do 1,5°C, musimy rozpocząć usuwanie dwutlenku węgla z atmosfery w XXI w. Metody jego usuwania obejmują: sadzenie drzew, bioenergię połączoną z wychwytywaniem i składowaniem CO₂, rekultywację zdegradowanych ekosystemów, zmianę zarządzania gruntami, a także wiele innych podejść, wciąż będących na bardzo wczesnym etapie rozwoju. Jeśli usuwanie CO₂ oparte na energii z biomasy zostałoby wprowadzone na dużą skalę, wpłynęłoby na bezpieczeństwo żywności, na ekosystemy i **na** różnorodność biologiczną.

Scenariusze rozwoju odporne na zmiany klimatu (ang. *climate-resilient development pathways*, CRDP) to scenariusze, które wzmacniają → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j [t. 4] na wielu płaszczyznach oraz wysiłki na rzecz eliminacji ubóstwa poprzez sprawiedliwe zmiany społeczne i systemowe, przy jednoczesnym ograniczeniu zagrożenia zmianą klimatu dzięki ambitnym działaniom naprawczym, adaptacyjnym oraz podniesieniu odporności na zmiany klimatu.

Te scenariusze powinny być etyczne, uczciwe i sprawiedliwe, zwracające uwagę zarówno na ochronę osób najbardziej narażonych na skutki zmian klimatycznych, jak i na zasady związane z klimatem. Takie działania są najbardziej efektywne, gdy lokalne i regionalne rządy oraz decydenci są wspierani przez rządy krajowe oraz gdy wprowadzono mechanizmy partycypacyjne. Dzięki zaangażowaniu władz krajowych i lokalnych → społeczeństwa obywatelskie [t. 4], sektor prywatny, rdzenna ludność i społeczności lokalne mogą wspierać działania wymagane w celu ograniczenia globalnego ocieplenia do 1,5°C. Kluczowe znaczenie mają także współpraca międzynarodowa i zgromadzenie funduszy do osiągnięcia celu dla wszystkich ludzi, zwłaszcza w krajach rozwijających się w regionach szczególnie narażonych.

Obszary polityki Unii Europejskiej (UE) na rzecz klimatu to:

- ograniczenie emisji gazów cieplarnianych – UE wyznaczyła sobie cele dotyczące stopniowego ograniczenia emisji gazów cieplarnianych do 2050 r.;
- handel uprawnieniami do emisji – unijny system handlu uprawnieniami do emisji (ETS) pomaga w ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych, wytwarzanych przez elektrownie, zakłady przemysłowe i samoloty w UE;
- ochrona klimatu na świecie – UE wspiera wysiłki ONZ dotyczące nowego porozumienia w sprawie klimatu i udziela dużego wsparcia finansowego tym krajom rozwijającym się, które zostały dotknięte skutkami zmian klimatu;
- dostosowanie się do zmian klimatu – UE wspiera działania podejmowane po to, aby pomóc krajom i regionom uporać się z obecnymi i przyszłymi skutkami zmian klimatu;
- emisje w sektorze transportu – → strategię [t. 4] polityczne i przepisy UE pomagają ograniczyć emisje gazów cieplarnianych, których źródłem jest transport (np. w wyniku ustalania limitów emisji dla samochodów osobowych i dostawczych);
- emisje pochodzące z rolnictwa i lasów – lasy i grunty rolne odgrywają ważną rolę w walce ze zmianami klimatu na poziomie unijnym i światowym;
- technologie niskoemisyjne – UE wspiera rozwój technologii niskoemisyjnych i czuwa nad tym, aby były one wykorzystywane w bezpieczny sposób oraz aby właściwie zarządzano ryzykiem;
- fluorowane gazy cieplarniane – przepisy UE w tej dziedzinie będą skutkować ograniczeniem do 2030 r. emisji fluorowanych gazów cieplarnianych w UE o 2/3 w porównaniu z poziomem z 2014 r.;
- warstwa ozonowa – na mocy przepisów UE substancje niszczące ozon są od pewnego czasu stopniowo wycofywane i zastępowane innymi, nieszkodliwymi dla klimatu;
- efektywność energetyczna – przepisy unijne dotyczące budownictwa, przemysłu, produktów konsumenckich i transportu pomagają UE zwiększyć swoją efektywność energetyczną i przeobrazić się w społeczeństwo wykorzystujące technologie niskoemisyjne;

- energia odnawialna – UE koordynuje działania podejmowane po to, aby osiągnąć cele krajowe wyznaczone zgodnie z dyrektywą w sprawie odnawialnych źródeł energii, jak również wspiera stosowanie energii alternatywnych w sektorze transportu.

Natomiast przykładem działań ONZ na rzecz klimatu jest 26. Konferencja Klimatyczna ONZ, która odbyła się w Glasgow (COP26) w dniach 31 października – 12 listopada 2021 r i zgromadziła 197 stron, w tym UE Europejską i jej państwa członkowskie. Ustalono następujące kluczowe inicjatywy: zwiększenie środków dla państw rozwijających się na radzenie sobie ze zmianą klimatu, przyjęcie globalnego zobowiązania dotyczącego metanu oraz sfinalizowanie pakietu paryskiego.

Danuta Kaźmierczak

R. Bartkowiak, *Ekonomia rozwoju*, PWE, Warszawa 2013; *El Niño*, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/El%20Ni%C3%B1o> (dostęp 3.11.2021); C. Harris, R. Mann, *Global Temperature Trends From 2500 B.C. To 2040 A.D.*, 8.12.2020, http://www.longrangeweather.com/global_temperatures.htm (dostęp 3.11.2021); D. Kaźmierczak, M. Szumiec, *Człowiek we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2020; Komisja Europejska, *Działania w dziedzinie klimatu*, https://ec.europa.eu/info/policies/climate-action_pl (dostęp 3.11.2021); *Konferencja klimatyczna ONZ w Glasgow (COP26) – światowy szczyt przywódców*, 1 listopada 2021, <https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2021/11/01/> (dostęp 9.11.2021); Z. Kundzewicz, *Nie dajmy się zatopić*, „Academia. Zmiany Klimatu. Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2019, nr 1/6; V. Masson-Delmotte, *Każde półstoppnia jest ważne. O czym mówi Raport specjalny IPCC dotyczący ograniczenia globalnego ocieplenia o 1,5°C*, „Academia. Zmiany Klimatu. Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2019, nr 1/6; N. Mroczek-Sosnowska, A. Żbikowski, M. Łukasiewicz, A. Wnuk, J. Niemiec, *Możliwość minimalizowania skutków stresu cieplnego u drobiu*, „Życie Weterynaryjne” 2014, nr 89(8); *Słowniczek*, „Academia. Zmiany Klimatu. Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2019, nr 1/6; A. Turek, *Naukowcy ogłosili Antropocen. Witaj w epoce człowieka*, <https://businessinsider.com.pl/technologie/nauka/antropocen-epoka-czlowieka/rc9pd5y> (dostęp 3.11.2021).

GŁĘBOKIE PAŃSTWO (ang. *deep state*, tur. *derin devlet*) – pojęcie (koncepcja) wskazujące na funkcjonowanie „państwa w państwie”, tajnej organizacji działającej poza kontrolą rządu i parlamentu, mającej realny wpływ na bieg wydarzeń politycznych. Głębokie państwo mogą tworzyć zarówno instytucje państwowe, jak również prywatne (wielki biznes). Spośród instytucji publicznych może składać się ze struktur wojska, → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4], wymiaru sprawiedliwości, służby cywilnej, dyplomacji, uczelni wyższych czy szeroko pojętego aparatu państwowego. Pojęcie głębokiego państwa do niedawna kojarzone było wyłącznie z Turcją i decydującym wpływem sił zbrojnych na przebieg wydarzeń politycznych. Aktualnie badania naukowe poświęcone zjawisku prowadzone są w wielu krajach. W 2012 r. na łamach „The New Yorker” Dexter Filkins opublikował tekst *The Deep State*. W 2014 r. ukazała się książka *The American Deep State: Wall Street Big Oil, and the Attack on U.S. Democracy* autorstwa byłego kanadyjskiego dyplomaty P. Scotta. W 2018 r. na łamach „The National Interest” ukazał się artykuł *An American Deep State?* W Polsce

tą tematyką interesują się naukowcy, ale przede wszystkim dziennikarze, m.in. W. Gadowski i B. Zalewski. Pierwszy z nich opisał *deep state* w artykule *Genopolityka albo kod „Głębokiego Państwa”*, wskazał na wpływ „starych elit” postkomunistycznych na przebieg wydarzeń politycznych w Polsce, a Zalewski w tekście *Moja rekonstrukcja intencji „głębokiego państwa III RP”*. W 2019 r. w ramach opracowań Ośrodka Studiów Wschodnich ukazał się raport *Putinizm po Putinie. O „głębokich strukturach” rosyjskiego autorytaryzmu* autorstwa M. Domańskiej.

Przykłady głębokiego państwa:

- Turcja,
- Rosja,
- Stany Zjednoczone.

Bardzo trudno jest wskazać początki głębokiego państwa w Turcji. Zdaniem niektórych badaczy powstało ono po ustanowieniu Republiki Tureckiej w 1923 r. i tworzyły je siły zbrojne – autonomiczny podmiot polityczny stojący na straży kemalizmu i modelu państwa opracowanego przez założyciela republiki, Mustafę Kemala Atatürka. Jak podkreślił jednak S. Kaya w publikacji *The Rise and Decline of the Turkish „Deep State”: The Ergenekon Case*, geneza *deep state* sięga 1889 r., czyli powstania tajnej organizacji Komitetu Jedności i Postępu (ang. Committee of Union and Progress, tur. İttihad ve Terakki Cemiyeti), mającej na celu zmianę → r e z i m u [t. 3] panującego w Turcji. Organizacja ta nigdy nie przyjęła formy partii politycznej, działając w sposób konspiracyjny. W 1913 r. jej członkowie przeprowadzili zamach stanu, w wyniku którego śmierć poniósł minister obrony, 2 urzędników, a wielki wezyr został zmuszony do ustąpienia. Ustanowiony został tym samym precedens → p u c z ó w w o j - s k o w y c h [t. 3] i ultimatów politycznych. Komitet Jedności i Postępu został rozwiązany w 1918 r., jednak kultura polityczna przez niego ukształtowana przetrwała i jest aktualna do dzisiaj. Składają się na nią ultranacjonalizm, zaangażowanie wojska w politykę oraz uzasadnienie stosowania → p r z e m o c y [t. 3] w imię ojczyzny. Zamachy stanu w historii najnowszej Turcji przeprowadzane były kilkakrotnie. W 1960 i 1980 r. doszło do bezpośredniej interwencji wojskowej, a w 1971 i 1997 r. zmuszono rząd do dymisji.

Od 2002 r. głębokie państwo jest sukcesywnie osłabiane przez rządzącą Turcję Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). W swoim programie odwoływała się do tradycji politycznej islamu i oficjalnie kontestowała laicki charakter Republiki Tureckiej, odrzucając tym samym tradycję kemalizmu, którego strzegła armia. Opierając się na idei demokratyzacji i dowartościowania mas społecznych, wygrywała kolejne wybory parlamentarne, zdobywając w 2002 r. 34,28% głosów, w 2007 r. 46,58% głosów, w 2011 r. 49,83% głosów, w 2015 r. 49,50% głosów i 2018 r. 42,56% głosów. W 2018 r. samodzielnie utworzyła rząd. Jednym z pierwszych przykładów oporu, jaki AKP postawiła głębokiemu państwu, był wybór A. Güla na prezydenta Turcji w 2007 r., pomimo sprzeciwu opozycji politycznej i wojska. Kolejnymi były afery Ergenekon i Balyoz. Balyoz

(„Młot”) był kryptonimem spisku, w którym miało uczestniczyć kilkuset przedstawicieli wojska celem obalenia demokratycznie wybranego rządu AKP. Głównym dowodem przeciwko oskarżonym były nagrania z 2003 r. wysokich rangą wojskowych planujących zdestabilizować państwo za pomocą serii zamachów terrorystycznych i sprowokowania Grecji do zestrzelenia tureckiego samolotu, co stworzyłoby pretekst do przeprowadzenia puczu i odsunięcia Partii Sprawiedliwości i Rozwoju od władzy. Śledztwo rozpoczęło się w 2010 r. i zakończyło w 2012 r. W stan oskarżenia postawieni zostali m.in.: były dowódca 1. Armii tureckiej gen. C. Dogan, dowódca sił powietrznych gen. H. Ibrahim i dowódca → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3] adm. O. Omek, łącznie 325 → ż o ł n i e r z y [t. 4]. Sąd skazał oskarżonych na kary od 13 do 20 lat pozbawienia wolności. Równolegle do procesu Balyoz toczył się proces w sprawie afery Ergenekon, domniemanej organizacji terrorystycznej, której celem również miała być destabilizacja polityczna kraju dokonana za pomocą zamachów terrorystycznych. W wyniku śledztwa sąd skazał 327 czynnych i byłych wojskowych na kary do 20 lat pozbawienia wolności.

Definiowanie głębokiego państwa w Turcji zaczęło zmieniać się w 2013 r., kiedy dotychczasowi sojusznicy – ówczesny premier R.T. Erdoğan stojący na czele AKP oraz muzułmański uczony i duchowny F. Gülen stojący na czele Ruchu Cemaat (Ruch Fethullaha Gülena) – rozpoczęli rywalizację o wpływy. Jednym z powodów otwartego konfliktu miała być rosnąca frustracja członków ruchu w obliczu postępującej dominacji Erdoğan oraz ograniczanie wpływów Cemaat. W 2013 r. powiązani z Gülenem prokuratorzy ujawnili aferę korupcyjną, oskarżając ministrów rządu AKP, łącznie z premierem i jego synem. Władze tureckie rozpoczęły zwalczanie ruchu i jego członków znajdujących się w wielu instytucjach państwa, takich jak sądownictwo, szkolnictwo, media i biznes. Główną bitwą, jaką AKP stoczyła z głębokim państwem, był nieudany pucz, do którego doszło w nocy z 15 na 16 lipca 2016 r. Według oficjalnej wersji przedstawionej przez stronę rządową był on próbą obalenia rządu i odsunięcia od urzędu prezydenta Erdoğan, zorganizowaną przez zbuntowaną część wojska, inspirowaną przez Ruch Fethullaha Gülena. W puczu wzięło udział ponad 8 tys. żołnierzy, tysiąc kadetów akademii wojskowej służących w 1., 2. i 3. Armii tureckiej, siłach powietrznych i marynarce wojennej, wspieranych przez ciężki sprzęt, samoloty, helikoptery i → o k r ę t y w o j e n n e [t. 3]. W czasie jego trwania śmierć poniosło ponad 300 osób, w tym 179 cywilów. Zamach stanu stał się pretekstem dla AKP do ostatecznego osłabienia, jeśli nie zniszczenia głębokiego państwa. Do 5 listopada 2016 r. aresztowanych zostało ponad 34 tys. osób, zwolniono z pracy 105 tys. funkcjonariuszy służby cywilnej, usunięto ze stanowisk 3,6 tys. sędziów i prokuratorów kojarzonych z Ruchem Cemaat, zwolniono z pracy ponad 6 tys. pracowników naukowych, 20 tys. nauczycieli, zamknięto 2 tys. placówek oświatowych oraz 186 gazet i telewizji. Zwycięstwo nad puczystami umożliwiło AKP i prezydentowi Erdoğanowi przyspieszoną konsolidację władzy w obszarach do tej pory niedostępnych dla nich,

czyli w wojsku i wymiarze sprawiedliwości. Przyspieszyło również proces budowania Nowej Turcji, oficjalnie odwołującej się do tradycji osmańskiej, odrzucającej laickość państwa i uprzywilejowaną pozycję elit wojskowych.

W Rosji głębokie państwo ma 2 znaczenia. Z jednej strony są to tajne służby, tworzące niezależnie od panującego ustroju podmiot polityczny będący jednym z filarów władzy (Ochra – Czeka – GPU – OGPU – KGB – FSB/GRU/SWR). Z drugiej strony funkcjonuje pojęcie „głębokich struktur”. M. Domańska z Ośrodka Studiów Wschodnich zdefiniowała głębokie struktury jako kompleks podstawowych wartości, norm, wzorców zachowań i współzależności między nimi, porządkujący obraz świata i stanowiący fundament modelu rządów i kultury politycznej Rosji. Składają się na nie patrymonialne wyobrażenie establishmentu na temat państwa jako własności przywódcy oraz podporządkowanie stosunków społeczno-politycznych logice relacji patron – klient. Innymi słowy ujmuje się ustrój polityczny w Rosji jako ustrój zbliżony do wczesnośredniowiecznej formy organizacji władzy, w której państwo wraz z ludnością poddaną stanowiło prywatną dziedziczną własność władcy.

Głębokie struktury, w skład których wchodzi bliskie otoczenie prezydenta (władcy), struktury siłowe, wielki biznes, zorganizowane grupy przestępcze oraz administracja państwa, przez dziesięciolecia utrudniały realną demokratyzację Rosji, czerpiąc korzyści z wpływu na bieg wydarzeń politycznych. Ich funkcjonowanie generuje szereg → p a t o l o g i i s p o ł e c z n y c h [t. 3], takich jak → k o r u p c j a , nepotyzm, masowa defraudacja środków publicznych przez przedstawicieli władz w prywatnych celach czy powiązanie organów władzy z → p r z e s t ě p c z o ś c i ą z o r g a n i z o w a n ą [t. 3]. Zasadniczym celem przywódcy Rosji staje się w związku z powyższym wypracowanie konsensusu między kluczowymi grupami wpływu tworzącymi głębokie struktury. W przeciwieństwie do Turcji nie ma obecnie w Rosji siły politycznej podważającej dominującą rolę głębokich struktur w polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa. Do ograniczenia ich wpływów może dojść w 2 przypadkach: zachwiania równowagi między poszczególnymi grupami i wzajemnego zwalczania się lub „kolorowej rewolucji”, czyli aktywnych protestów społecznych na dużą skalę, zmierzających do zmiany obecnych elit decyzyjnych i formy sprawowania władzy. Efektem „kolorowych rewolucji” mogłoby być zmuszenie do rezygnacji z urzędu prezydenta bądź rządu (obecnie wariant mało prawdopodobny) lub zawarcie kompromisowego taktycznego porozumienia między przedstawicielami protestujących a głębokimi strukturami państwa, co doprowadziłoby do ograniczenia roli rządzących.

W Stanach Zjednoczonych pojęcie głębokiego państwa nabrało nowego znaczenia w 2017 r. po zaprzysiężeniu Donalda Trumpa na prezydenta USA. Urzędnicy z otoczenia prezydenta stosowali je w kontekście politycznych, wojskowych i biznesowych grup wpływu, które sprzeciwiały się nowej administracji. Po raz pierwszy pojawiło się jednak kilka lat wcześniej, kiedy był pracownik amerykańskiego Kongresu M. Lo-

fgren po przejściu na emeryturę zaczął opisywać zjawisko *deep state*. W pierwszej kolejności poruszył tę tematykę w eseju *Anatomy of the Deep State*, a następnie w książce *The Deep State. The Fall of the Constitution and the Rise of a Shadow Government*. Problematykę tę poruszył również Scott w książce *The American Deep State: Wall Street, Big Oil, and the Attack on U.S. Democracy*. Określił on *deep state* jako drugi porządek lub drugi rząd, który rozwinął się po II wojnie światowej za konstytucyjnymi organami państwa. Jest on częściowo zinstytucjonalizowany w postaci agencji wywiadowczych, takich jak CIA i NSA, prywatnych korporacji – Booz Allen Hamilton czy SAIC – Wall Street i przedsiębiorstw naftowych. W badaniu → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] przeprowadzonym w marcu 2018 r. przez Monmouth University Polling Institute 37% respondentów odpowiedziało, że spotkało się z pojęciem głębokiego państwa. Na pytanie, czy wierzą w działanie niewybieralnych urzędników i wojskowych manipulujących polityką krajową, ponad 2/3 badanych odpowiedziało „tak”.

Tomasz Wójtowicz

S. Ananicz, *Turecja: wyrok w sprawie Balyoz*, 26.09.2012, OSW.waw.pl (dostęp 28.12.2019); B. Burnett, *The War on Democracy: The Deep State*, 3.07.2014, HuffPost.com (dostęp 27.12.2019); M. Chudziak, *Pucz jako mit założycielski. Filary ideologiczne nowej Turcji*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2017; M. Domańska, *Putinizm po Putinie. O „głębokich strukturach” rosyjskiego autorytaryzmu*, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2019; D. Filkins, *The Deep State*, 5.03.2012, NewYorker.com (dostęp 27.12.2019); S. Kaya, *The Rise and Decline of the Turkish „Deep State”: The Ergenecon Case*, „Insight Turkey” 2009, vol. 11, no. 4; M. Lofgren, *Essay: Anatomy of the Deep State*, 21.02.2014, BillMoyers.com (dostęp 31.12.2019); P.D. Scott, *The State, the Deep State, and the Wall Street Overworld*, „The Asia-Pacific Journal” 2014, vol. 12, iss. 10, no. 5; K. Wasilewski, *Układ po turecku*, 6.04.2011, PSZ.pl (dostęp 27.12.2019); B. Zalewski, *Moja rekonstrukcja intencji „głębokiego państwa” III RP*, RMF24.pl (dostęp 30.12.2019).

GŁOS AMERYKI (Voice of America, VOA) – amerykańska agencja multimedialna, która służy jako instytucja rządowa Stanów Zjednoczonych dla pozamilitarnego nadawania zewnętrznego z siedzibą w Waszyngtonie. Jest największym amerykańskim nadawcą międzynarodowym. VOA produkuje treści cyfrowe, telewizyjne i radiowe w 47 językach, które dystrybuuje do stacji stowarzyszonych na całym świecie. Są one odbierane przede wszystkim przez zagranicznych odbiorców, więc działalność VOA ma wpływ na zagraniczną → o p i n i e p u b l i c z n ą [t. 3] w sprawie USA i ich obywateli. Głos Ameryki opiera się na wiadomościach, → i n f o r m a c j a c h i programach kulturalnych.

VOA został założony w 1942 r. przez War Reporting Office i miał produkować programy radiowe dla Europy i Afryki Północnej okupowanych przez Niemcy w celu zwalczania nazistowskiej → p r o p a g a n d y [t. 3] za pomocą dokładnych i bezstronnych wiadomości i informacji. Od tego czasu VOA służył światu konsekwentnym przesłaniem prawdy, nadziei i inspiracji. VOA zapewnia wiadomości, informacje i programy kulturalne za pośrednictwem internetu, mediów mobilnych i → m e -

diów społecznościowych [t. 3], radia i telewizji. VOA jest finansowany przez rząd USA za pośrednictwem amerykańskiej agencji Global Media.

Pierwsza audycja w języku niemieckim została nadana 1 lutego 1942 r. W.H. Hale otworzył program słowami: „Dzisiaj i codziennie będziemy rozmawiać z tobą o Ameryce i wojnie. Wiadomości mogą być dla nas dobre. Wiadomości mogą być złe. Ale powiemy ci prawdę”. Głos Ameryki powstał w opozycji do maszyny propagandowej Goebbelsa. Zgodnie z prawem Stanów Zjednoczonych państwowe stacje radiowe nie mogą nadawać bezpośrednio do obywateli USA. Ma to na celu ochronę obywateli USA przed propagandą i manipulacją ich własnego rządu.

Pierwsza transmisja VOA do Europy została wykonana za pomocą nadajników długiej i średniej fali BBC. Przed tą datą rząd Stanów Zjednoczonych utworzył w 1941 r. Służbę Informacji Zagranicznej (Foreign Information Service, FIS) do produkcji programów dla Europy i Azji transmitowanych przez stacje krótkofalowe prywatne znajdujące się w USA. Stany Zjednoczone były jedyną potęgą światową bez sponsorowanej przez rząd międzynarodowej usługi radiowej. Holandia była pierwszym krajem, który nadawał regularne audycje poza swoimi granicami, inaugurując program krótkofalowy na Dalekim Wschodzie w 1927 r. Postrzegając radio jako instrument polityki zagranicznej, Związek Radziecki zbudował centrum radiowe w Moskwie i nadawał w 50 językach i dialektach do końca 1930 r. Włochy i Wielka Brytania rozpoczęły swoje „usługi imperialne” w 1932 r., a następnie Francja w kolejnym roku. Nazistowskie Niemcy zbudowały ogromną sieć nadajników w 1933 r. i zaczęły rozprzestrzeniać wrogą propagandę w Austrii. W tym samym roku Berlin rozpoczął transmisje krótkofalowe do Ameryki Łacińskiej. Tymczasem Japonia wykorzystywała radio do promowania swoich narodowych ambicji na Dalekim Wschodzie. Pomimo wysiłków wielu wybitnych osobistości, w tym nowojorskiego kongresmana E. Celler (który proponował ustawy w 1937, 1938 i 1939 r. w celu utworzenia stacji rządowej, która mogłaby zareagować na niemiecką propagandę), Stany Zjednoczone weszły w lata 40. XX wieku

bez żadnych planów utworzenia rozgłośni operującej w skali globalnej. Zasoby krótkofalowe Stanów Zjednoczonych składały się z kilkunastu nadajników o niskiej mocy, będących własnością komercyjną.

Głos Ameryki rozpoczął nadawanie polskiej audycji 7 maja 1942 r. Na przestrzeni lat zmieniały się godziny i częstotliwości, do nadawania wykorzystywano nawet 10 różnych częstotliwości w zakresie fal krótkich, z nadajników zlokalizowanych w różnych częściach świata (Europa, Azja i Stany Zjednoczone), część audycji była nadawana na fali średniej 1197 kHz z nadajnika VOA w Monachium. Najdłuższy program zaczęto nadawać wkrótce po wprowadzeniu stanu wojennego (1981–1983) w PRL, wówczas nadawano 2-godzinny blok poranny w godz. 6:00–8:00 i 5-godzinny blok wieczorny w godz. 20:00–1:00 po północy. Poza informacjami politycznymi w audycjach polskiej redakcji starano się wówczas pokazywać także różne aspekty

życia na Zachodzie, nieznane w komunistycznej rzeczywistości. Po 1989 r. długość programu zredukowano, w 1991 r. nadawano godzinny program poranny w godz. 6:30–7:30 i trzygodzinny program wieczorny w godz. 22:00–1:00, ograniczono też liczbę częstotliwości. Pod koniec lat 90. XX wieku polskie programy VOA były też dostępne w internecie. Ostatnia audycja Głosu Ameryki z Waszyngtonu, prowadzona przez W. Żórniaka, została nadana 27 lutego 2004 r.

Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczęła się epoka → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Równało się to rozpoczęciu bezprecedensowej → w o j n y [t. 4] propagandowej pomiędzy Zachodem a Wschodem. Narody, które znalazły się w sowieckiej strefie wpływów, były stopniowo odcinane od kontaktów ze światem zewnętrznym. Niezależną informację zastąpiła brutalna indoktrynacja, wysławiająca J. Stalina i „przodujący” ustrój komunistyczny. Izolacja obywateli tych państw miała być pełna i całkowita: ograniczono możliwości wyjazdów zagranicznych, zastopowano wymianę kulturalną, bardzo poważnie ograniczono dostęp do zachodniej prasy i książek. Działania te przyniosły jednak ograniczony sukces – fale radiowe płynące z Zachodu potrafiły przebić się przez żelazną kurtynę.

Z końcem II wojny światowej wiele transmisji VOA zostało zredukowanych lub wyeliminowanych. Następnie pod koniec 1945 r. powołana przez Departament Stanu komisja złożona z prywatnych obywateli pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Columbia A. McMahona poinformowała, że rząd USA nie może być „obojętny na sposób, w jaki nasze społeczeństwo jest przedstawiane innym krajom”. W związku z tym 31 grudnia 1945 r. usługi nadawcze VOA i CIAA (Coordinator of Inter-American Affairs) w Ameryce Łacińskiej zostały przekazane Departamentowi Stanu, a Kongres niechętnie przeznaczył środki na ich dalszą działalność w 1946 i 1947 r.

Niechęć wobec międzynarodowych transmisji zniknęła w 1948 r. W tym roku członkowie Kongresu byli pod silnym wpływem eskalacji zimnej wojny i wrogiego nadawania międzynarodowego przez Związek Radziecki i kraje kontrolowane przez ZSRR. Blokada Berlina w 1948 r. potwierdziła potrzebę istnienia amerykańskiego głosu radiowego dla świata.

Uchwalenie ustawy Smith–Mundt Act w tym roku na stałe ustanowiło międzynarodowe programy wymiany informacji i kultury w Ameryce, określając zadania, które VOA realizował już od 6 lat.

Przez następne 2 lata urzędnicy amerykańskiego rządu debatowali nad właściwą rolą amerykańskiej oficjalnej międzynarodowej służby nadawczej. Czy chodziło o doniesienie o nowościach i przedstawianie obrazu Ameryki, czy też miało to być narzędzie polityki zagranicznej USA i „broń” przeciwko Związkowi Radzieckiemu? Kongres postrzegał to jako coraz istotniejszą rolę agencji. Wraz z wybuchem wojny koreańskiej w 1950 r. VOA zaczął nadawać serwisy informacyjne w dodatkowych językach i opracował plany budowy kompleksów nadajników zarówno na wschodnim, jak i zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

W 1947 r. Głos Ameryki rozpoczął nadawanie audycji dla obywateli ZSRR w języku rosyjskim pod pretekstem zwalczania „bardziej szkodliwej radzieckiej propagandy skierowanej przeciwko amerykańskim przywódcom i polityce” przez sowieckie media, zgodnie z opracowaniem J.B. Whittona. W okresie zimnej wojny VOA (tak jak BBC i → Radio Wolna Europa [t. 3]) był uznawany przez ZSRR za „rozgłoszenie dywersyjną”, skierowaną przeciwko państwom bloku wschodniego. Sygnał Głosu Ameryki był zagłuszany przez wyspecjalizowane struktury armii ZSRR i MSW PRL (podobnie jak transmisje wspomnianych BBC i Radia Wolna Europa). Państwa socjalistyczne, w których nadawał Głos Ameryki, zaczęły również sponsorować proces „wyciszenia” tej transmisji. W 1956 r. Polska Republika Ludowa przestała zagłuszać VOA, ale np. Ludowa Republika Bułgarii robiła to do lat 70. XX w. Chiny tłumili transmisje Głosu Ameryki od 1956 do 1976 r.

W latach 60. i 70. XX w. Głos Ameryki nadawał najważniejsze wiadomości epoki, takie jak przemówienia M.L. Kinga (*I Have a Dream*) czy pierwszy spacer N. Armstronga po Księżycu. W trakcie → k r y z y s u na Karaibach VOA nadawał wiadomości w języku hiszpańskim 24 godziny na dobę.

Na początku lat 80. XX w. Głos Ameryki wydał 1,3 mld USD na program przywracania i ulepszania nadawania z lepszymi możliwościami technicznymi. Ponadto w latach 80. VOA emitował programy telewizyjne i regionalne na Kubę, które Kuba próbowała zakłócać.

W 1985 r. Głos Ameryki Europa został utworzony jako specjalna usługa w języku rosyjskim, transmitowana z modulacją częstotliwości FM i z modulacją amplitudy AM oraz w sieciach kablowych w całej Europie. Usługa była nadawana w nowoczesnym formacie 24 godziny na dobę. Głos Ameryki Europa przestał nadawać bez uprzedniego publicznego ogłoszenia w styczniu 1997 r. z uwagi na redukcję kosztów. Transmisja została wznowiona w projekcie Głos Ameryki Express 4 lipca 1999 r., który później stał się Głosem Ameryki Music Mix, a od 1 listopada 2014 r. – Głosem Ameryki 1.

W 1989 r. Głos Ameryki rozpoczął nadawanie w języku mandaryńskim i kantońskim, aby informować miliony Chińczyków o ruchu demokratycznym w tym kraju, w tym o demonstracjach na placu Tian'anmen. Od 1990 r. Stany Zjednoczone wzmocniły międzynarodowy system nadawania, kiedy utworzyły Biuro Nadawcze.

Wprowadzenie nowych i rozszerzonych programów dla słuchaczy w Iranie, Afganistanie i Chinach otworzyło przed VOA drogę do ogromnej liczby nowych odbiorców. Jednak, jak przewidywał Giddens, potencjał VOA w dotarciu do coraz większej liczby obywateli świata był upośledzany przez niewystarczające zasoby. Wraz z końcem lat 70. rozdźwięk między założeniami programowymi VOA a poziomem finansowania doprowadził do poważnych niedociągnięć zarówno wśród personelu, jak i obiektów. Prawie każda obsługa językowa była słabo obsadzona. Słuchacze w wielu częściach świata skarżyli się, że transmisje VOA brzmiały słabo i były zniekształcone. Na początku lat 80. wiele nadajników VOA miało ponad 30, a niektóre ponad 40 lat,

rosła konkurencja w branży nadawczej. W połowie lat 80. XX w. ok. 160 stacji tłoczyło się w międzynarodowej przestrzeni radiowej z ponad 25 tys. godzin transmisji tygodniowo.

Po utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) i upadku rządów komunistycznych w całej Europie Wschodniej VOA kontynuował codzienne transmisje wiadomości i informacji do regionu. Nowe rządy próbowały – z różnym powodzeniem – realizować zasady demokracji. Przywódcy Europy Wschodniej, np. V. Havel, prosili Zachód, aby pomógł im zrozumieć, jak stworzyć infrastrukturę instytucji demokratycznych. VOA odpowiadał transmisjami wyjaśniającymi, jak działa demokracja na Zachodzie i jak funkcjonują gospodarki rynkowe.

Niektórzy komentatorzy uważają Głos Ameryki za formę propagandy. W *Przewodniku najlepszych praktyk VOA (VOA Best Practices Guide)* stwierdza się jednak:

Dokładność, jakość i wiarygodność VOA są jego najważniejszymi atutami, opierają się na postrzeganiu VOA jako obiektywnego i wiarygodnego źródła amerykańskich, regionalnych i światowych wiadomości i informacji.

W odpowiedzi na wniosek Departamentu Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, aby → R T [t. 3] zarejestrowano jako → a g e n t a z a g r a n i c z n e g o [t. 1] na podstawie ustawy o rejestracji zagranicznych agentów, rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości uznało wspierane przez USA rozgłoszenie radiowe Głos Ameryki i → R a d i o S w o b o d a [t. 3], przeznaczone dla odbiorców w Rosji, za media „pełniące funkcję zagranicznego agenta” w grudniu 2017 r. Taki status nadano również 7 związanym z nimi projektom.

Głos Ameryki nadaje obecnie w 47 językach. Publiczność VOA ma dostęp do treści nadawanych w radiu, telewizji, internecie i mediach społecznościowych, za pośrednictwem ponad 2,2 tys. platform radiowych i telewizyjnych na całym świecie, które odbierają programy VOA drogą satelitarną. Co tydzień ponad 275 mln ludzi odbiera wiadomości i informacje Głosu Ameryki. VOA obiecuje w dalszym ciągu wykorzystywać nowe technologie i platformy cyfrowe oraz udoskonalać transmisje tak, aby uwzględniać potrzeby słuchaczy i dostarczać im wyczerpujących, aktualnych i wiarygodnych informacji.

Lukasz Czekaj, Olga Wasiuta

M.I. Ayish, *The VOA Arabic Service: A Study of News Practices and Occupational Values*, „Gazette” 1987, vol. 40, no. 2; J.F. Broderick, D.W. Miller, *Consider the Source: A Critical Guide to 100 Prominent News and Information Sites on the Web*, Information Today, Medford 2007; R. Chalmers, *New Image for Voice of America*, „New York Times Magazine”, 13.04.1980; L. Czekaj, *Voice of America*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; W.P. Dizard, *Inventing Public Diplomacy: The Story of the U.S. Information Agency*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 2004; A. Heil, *Voice of America: History*, Columbia University Press, New York 2003; J. Houseman, *Front and Center*, Simon and Schuster, New York 1979; T. Leszko-

wicz, *Oblicza propagandy PRL*, Promohistoria Michał Świigoń, Warszawa 2016; P. Machcewicz, „*Monachijaska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, IPN, Warszawa 2007; A. Puddington, *Rozgłoszenie wolności. Tryumf Radia Wolna Europa i Radia Swoboda w zimnej wojnie*, tłum. A. Borzym, Wydawnictwo UMK, Toruń 2009; W.A. Rugh, *American Encounters with Arabs: The „Soft Power” of U.S. Public Diplomacy in the Middle East*, Praeger Publishers, Santa Barbara 2006; J. Semelin, *Wolność w eterze*, tłum. H. Abramowicz, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999; M. Święcicki, *Z mikrofonem przez USA: audycje „Głosu Ameryki”*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1991; J.B. Whitton, *Cold War Propaganda*, „The American Journal of International Law” 1951, vol. 45, no. 1.

GOTOWOŚĆ PRZEMYSŁU OBRONNEGO (ang. *defence industry readiness*)

– już ponad 100 lat temu zauważono, że przygotowania do → w o j n y [t. 4] to jedna z 2 głównych części składowych ekonomii politycznej wojny. W warunkach konfliktu zbrojnego szanse powodzenia państwa warunkuje m.in. przestawienie gospodarki na tory wojenne i przyznanie priorytetu produkcji wojennej. Nie dziwi więc troska wielu państw o to, by – pomimo przemian politycznych i gospodarczych – utrzymywać narodową bazę przemysłu obronnego. Zdają sobie sprawę, że samoistna siła militarna, bazująca na wysokim poziomie wydatków wojskowych, jest potencjalnie znacznie mniej skuteczna niż siła militarna oparta na własnym przemyśle obronnym.

Słowo „potencjalnie” nie jest tu przypadkowe – w czasie pokoju wspomniana gałąź gospodarki powinna bowiem być przygotowana ze strony wojskowej, gospodarczej i organizacyjnej do zaspokajania zwiększonych potrzeb wojska wynikających z → z a g r o ż e n i a [t. 4] konfliktem zbrojnym lub jego trwania. Chodzi nie tylko o produkcję uzbrojenia. Ważnym elementem gotowości przemysłu obronnego będzie też m.in. jego zdolność do dokonywania na bieżąco masowo poważnych napraw sprzętu bojowego i zdolność do innowacyjności.

Gotowość przemysłu obronnego jest stopniowalna. Za podstawową miarę gotowości przemysłu obronnego można uznać prawdopodobieństwo realizowania przez niego wymaganej funkcji w określonych warunkach wojennych, w konkretnym okresie i przy założeniu, że mimo przeszkód czynionych przez wroga dostarczone wymagane środki zewnętrzne (podzespoły, półfabrykaty, surowce itp.).

Jeśli dany podmiot prawa międzynarodowego posiada odpowiednio rozbudowany przemysł obronny, można rozważyć dokonanie oceny gotowości przemysłu obronnego w odniesieniu do poszczególnych rodzajów wojsk.

Przy ocenie gotowości przemysłu obronnego sojuszu wojskowego stosowany jest podział na poszczególnych jego członków. Jak wynika z ustaleń M. Sułka, pozwala to ustalić państwa, które w pewien sposób pasożytują na wysiłku obronnym innych. Do obliczenia poziomu gotowości przemysłu częściowo przydatny jest współczynnik → m o b i l i z a c j i [t. 3](uruchomienia) potencjału gospodarczo-obronnego.

Gotowość przemysłu obronnego uzyskuje się głównie dzięki działaniom planistycznym i rzeczowym. W ramach programowania obronnego przygotowywane są wa-

runki pozwalające na przygotowanie określonych przedsiębiorstw do funkcjonowania w czasie zagrożenia konfliktem zbrojnym i po jego wybuchu.

W dyktaturach wojskowych i państwach totalitarnych gotowość omawianej gałęzi gospodarki łatwiej osiągnąć i utrzymać niż w państwach demokratycznych o gospodarce wolnorynkowej. Przyczynami tego są m.in.: centralne planowanie, nieustępliwe nakazowe kierowanie, preferowanie przemysłu obronnego kosztem gałęzi gospodarki nastawionych na potrzeby obywateli oraz większe szanse utrzymania tajemnicy. W przypadku takich państw problemem jest jednak ograniczona innowacyjność tego przemysłu powodująca znaczne uzależnienie od zagranicznych dostaw pod względem określonych typów uzbrojenia, technologii lub podzespołów.

Skala dbałości władz państw o gotowość przemysłu obronnego zależy od kilku czynników. Najważniejsza jest ocena prawdopodobieństwa wystąpienia konfliktu zbrojnego. Poziom dbałości jest także powiązany z ewentualnymi ofensywnymi koncepcjami militarnymi władz państwa. W przypadku niektórych dyktatur wojskowych, państw totalitarnych oraz takich podmiotów prawa międzynarodowego, które planują w najbliższym czasie atak np. na sąsiadów, bardzo duża część lub całość możliwości produkcyjnych przemysłu obronnego jest uruchomiona i wykorzystana na potrzeby własne armii albo militarnego bloku państw, do których dane państwo należy.

Wynika to z reguły z preferencji władz i decydującej lub istotnej pozycji armii w strukturach państwa. W takich przypadkach poziom gotowości przemysłu obronnego często jest wysoki, gdyż niewykorzystane moce produkcyjne są niewielkie.

Częściej omawiana wytwórczość ma tylko pewien udział w całej produkcji przedsiębiorstw zaliczanych do przemysłu obronnego. Część spośród przedsiębiorstw produkujących na potrzeby obrony danego państwa lub sojuszu militarnego stanowią podmioty, w których udział wytwórczości jest wysoki. Przykładowo w XXI w. w USA dominują koncerny mające z reguły mniejszościowy udział komponentu cywilnego. W firmach o dużym udziale produkcji cywilnej niekiedy specjalistyczny potencjał produkcyjny przeznaczony na cele wojskowe w czasie pokoju nie jest uruchamiany.

Wyzwaniem są także rozwój technologiczny i coraz większe zróżnicowanie zadań jednostek wojskowych w konfliktach zbrojnych oraz tendencje na rynku uzbrojenia. Przykładem mogą być cykliczne kryzysy zaufania do czołgów w związku z sukcesami modernizacji broni przeciwpancernej. Niekiedy niski stopień modernizacji i skala kapitałochłonności przemysłu obronnego powoduje decyzję władz o faktycznej likwidacji części przedsiębiorstw w tym sektorze gospodarki. Kładziony jest nacisk na rozwój najbardziej nowoczesnych zakładów i import pozostałych rodzajów uzbrojenia.

Poziom gotowości do zaspokajania wojennego zapotrzebowania wojska można podnieść dzięki odpowiedniej międzynarodowej współpracy przemysłów zbrojeniowych. Pozwala ona włączyć wybrane przedsiębiorstwa w ramy międzynarodowych programów badawczo-rozwojowych. Współpraca w ramach bloku wojskowego po-

zwala na redukcję kosztów produkcji uzbrojenia oraz rozwoju tej części gospodarki i związanego z tym obniżenia ryzyka ekonomicznego.

W momencie konfliktu zbrojnego ułatwia to także przyjęcie pomocy od sojuszników. To ostatnie wymaga bowiem zadbania o odpowiednie wsparcie produkcyjne i logistyczne sojusznicznych oddziałów oraz kompatybilność własnej produkcji z dostarczonymi przez sojuszników wyrobami gotowymi, częściami zamiennymi, półproduktami itp.

Ograniczeniem współpracy w ramach sojuszu wojskowego jest m.in. spoistość danego bloku wojskowego oraz wiarygodność należących do niego państw, np. jako terminowych dostawców pożądanej jakości części zamiennych do sprzętu wojskowego.

Cenna bywa też współpraca dwustronna. Przykładowo, jak zauważa K. Boutin, chiński przemysł zbrojeniowy może zaspokoić zapotrzebowanie armii w zakresie → o k r ę t ó w w o j e n n y c h [t. 3], ale nie jest w stanie wyprodukować dostatecznie nowoczesnych samolotów. W tym przypadku, by podnieść swój poziom gotowości, podjęto współpracę z przemysłem zbrojeniowym rosyjskim.

W wielu krajach w praktyce często dominuje jednak polityka ochrony własnego przemysłu obronnego. Przewiduje się kooperację jedynie z sojusznikami w ramach bloku wojskowego czy UE.

Największym wyzwaniem w staraniach o gotowość do odpowiedniego zwiększenia produkcji uzbrojenia i wyposażenia wojskowego są koszty generowane przez rozbieżność między bieżącymi zamówieniami państwa a możliwościami produkcyjnymi. Przedsiębiorstwa wchodzące w skład przemysłu obronnego są często odgórnie zobowiązane przez państwo do utrzymania gotowości na wypadek kryzysu i rozpoczęcia konfliktu zbrojnego. Utrzymywanie z własnej inicjatywy przez przedsiębiorcę rezerw parku maszynowego, mocy produkcyjnych oraz surowców jest jednak sprzeczne z podstawowymi zasadami ekonomii. Wykorzystanie znacznej części potencjału wytwórczego do zaspokojenia potrzeb cywilnych jest często ograniczone przez specyfikę technologii oraz przepisy prawne.

W wielu krajach koszty produkcji na potrzeby armii często są wysokie. Jak wskazuje K. Kowalski, niekiedy stosowane są wyższe standardy niż w produkcji skierowanej na rynek komercyjny pod względem niezawodności, obsługiwalności itp. Nie może to dziwić, skoro – zdaniem badacza – wyposażenie wojskowe pozostaje w eksploatacji w warunkach pokojowych nie mniej niż 30 lat.

Na koszt ekonomiczny utrzymania gotowości przedsiębiorstw dualnych wpływa też ich lokalizacja. Priorytetem przy ich budowie były często względy wojskowe, a nie ekonomiczne.

W tej sytuacji poziom gotowości przemysłu obronnego do dostaw broni wysokiej jakości najczęściej zależy od wysokości nakładów państwa na utrzymanie i modernizację przemysłu obronnego, badania, prace wdrożeniowe, inwestycje specjalne, utrzy-

mywanie rezerw mobilizacyjnych, mocy produkcyjnych i remontowych oraz zakup nowych technologii.

Dla utrzymania gotowości przemysłu obronnego ważne są także długie serie zamówień. Pozwalają one rozłożyć wysokie koszty badań i inwestycji na dużą liczbę wyrobów, zgromadzić odpowiednią kadrę i podnosić jej kwalifikacje. By osiągnąć odpowiedni poziom gotowości, ważna jest także dbałość o efektywność i skuteczność finansowania w perspektywie wieloletniej. Ich osiągnięcie wymaga koordynacji działań między różnymi strukturami rządowymi.

By zwiększyć jakość produktów, brytyjscy naukowcy proponowali znaczne premie wypłacane przez rząd zakładom, których produkty są w danej kategorii najwyższej jakości. Byłyby one doliczane do kosztów produkcji.

Jak słusznie zauważył Sułek, przy dużej ilości trudnych do jednoznacznej oceny zmiennych bardzo trudno ustalić odpowiednią wielkość środków przeznaczanych na gotowość przemysłu obronnego.

Ważnym sposobem utrzymania nowoczesnych linii produkcyjnych, wysoko wykwalifikowanych pracowników oraz zasobów badawczo-rozwojowych jest produkcja skierowana do odbiorców zagranicznych. W niektórych przedsiębiorstwach większość produkcji specjalnej jest przeznaczona na eksport. Często władze państw wspierają go przez rozmowy z cudzoziemskimi politykami wysokiej rangi oraz udzielają nabywcom kredytu. Decyduje o tym m.in. miejsce w budżecie kraju zysków z handlu bronią i dostaw jej części zamiennych. W latach 2014–2019 wyraźną większość wśród 10 największych eksporterów tego typu produktów na świecie stanowiły stabilne państwa demokratyczne. Trafne jest tu rozróżnienie dokonane przez G. Dunk na politykę przemysłową obronną i politykę przemysłową w opakowaniu obronnym.

Bardzo ważna dla gotowości przemysłu obronnego jest znajomość i akceptacja nie tylko wymagań armii, ale i ograniczeń wynikających z braku dostępu do odpowiednich technologii oraz źródeł dostaw podzespołów i surowców. Przy ocenie tej drogi obniżenia kosztów i zachowania gotowości przemysłu obronnego należy bowiem pamiętać, że na rynkach międzynarodowych broni panuje znaczna rywalizacja.

Do osiągnięcia odpowiedniego poziomu gotowości przemysłu obronnego bardzo ważne są także analizy strategiczne dotyczące stanu obecnego, prognoz i trendów, analizy skutków zaniechanych działań, analizy wrażliwości na zmiany tych parametrów, które zostały wykorzystane w najważniejszych prognozach. Optymalny poziom gotowości przemysłu obronnego danego państwa może być różny w zależności także od rodzaju i skali branego pod uwagę konfliktu zbrojnego, jego państw sojuszniczych itp. Wynika to m.in. ze zróżnicowania poziomu i ilości uzbrojenia, którym dysponują poszczególni potencjalni przeciwnicy, uwarunkowań geograficznych poszczególnych potencjalnych konfliktów zbrojnych itp.

Trzeba też ocenić, w jakim stopniu poszczególne potencjalne konflikty zaszkodziłyby funkcjonowaniu przemysłu obronnego. Chodzi tu o np. dostawy półproduk-

tów, eksport części produkcji (odbiorca, → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] transportu dostaw), import surowców i materiałów, polityczne funkcje przedsiębiorstw międzynarodowych mających główne siedziby poza granicami danego państwa. Należy tu pamiętać o różnicy między wrażliwością w sferze przemysłu obronnego i wrażliwością systemu politycznego. Ten ostatni bywa często bardziej odporny.

Czasem państwo jest formalnym właścicielem wielu lub zdecydowanej większości z zakładów zbrojeniowych (np. w Chinach). Władze szeregu krajów dbają o ograniczony udział sektora prywatnego w tej gałęzi przemysłu. Z jednej strony podnosi on efektywność produkcji, z drugiej jednak zmniejsza poziom gotowości na czas konfliktu zbrojnego. Niekiedy ograniczenia te dotyczą wybranych części przemysłu obronnego. Bardziej powszechne jest dbanie przez państwo o ograniczony udział firm zagranicznych w tej części przemysłu.

Utrzymanie gotowości tej dziedziny gospodarki na wypadek zagrożenia konfliktem zbrojnym lub po jego wybuchu komplikuje jeszcze jeden czynnik. Jest nim zmienność znaczenia przedsiębiorstw o wysokim i niskim udziale produkcji przemysłowej w przemyśle obronnym danego państwa na przestrzeni czasu. Zależy to głównie od polityki wojskowej władz i możliwości budżetowych państwa. Nie zawsze jest wynikiem polityki długofalowej i związanego z nią programu rozwoju sił zbrojnych.

Jak wskazuje W. Lewandowski, czasem są to działania doraźne. W sytuacji znacznych przemian ustrojowych lub gospodarczych z polecenia lub za zgodą władz państwowych część zakładów redukuje część potencjału przeznaczonego na cele wojskowe lub odwrotnie – rośnie jego udział w całości mocy produkcyjnej przedsiębiorstw. W pierwszym przypadku redukcja czasem jednak to pozory. Jest bowiem uzyskiwana przez fuzje lub wykup firm produkujących na potrzeby cywilne.

Nie można produkować uzbrojenia bez zgromadzonych i zabezpieczonych odpowiednich materiałów oraz półproduktów. Niezbędny jest więc zakup i przechowywanie odpowiednio przygotowanych państwowych rezerw gospodarczych, rezerw strategicznych oraz państwowych rezerw mobilizacyjnych. Wiele z wliczanych w ich skład surowców, materiałów i paliw warunkuje gotowość przemysłu obronnego do sprostanienia wymogom konfliktu zbrojnego. Zapewniają bowiem efektywność działania i nieprzerwaną produkcję.

Dla zapewnienia dostaw surowców na czas zagrożenia konfliktem zbrojnym lub po jego wybuchu ważne jest obniżenie zużycia przez przemysł obronny tych surowców, które w kraju występują zbyt rzadko (lub w ogóle nie występują). Zważywszy na ograniczenia technologiczne, dotyczy to też części półproduktów, niemniej o tym, czy zależność przemysłu obronnego od importu osiągnęła poziom zagrażający jego gotowości obronnej, decydują rządzący politycy.

Gospodarowanie rezerwami przeznaczonymi na wypadek konfliktu zbrojnego wymaga doprecyzowania zadań oraz kompetencji w zakresie tworzenia, przechowywania

i wykorzystywania rezerw; bieżącej aktualizacji planów w tym zakresie w razie zmian politycznej i gospodarczej sytuacji międzynarodowej.

Przechowywaniem rezerw zajmują się struktury państwa, ale także, w części krajów, przedsiębiorcy prywatni pod nadzorem państwa. Wadą przechowywania rezerw są wysokie koszty: przechowywania, ekspertyz (stwierdzających, czy mimo upływu ważności np. materiał wybuchowy może być jeszcze przechowywany na cele wojskowe) i odtwarzania (np. w wypadku upłynięcia daty ważności produktu).

By zwiększyć poziom gotowości przemysłu obronnego, ważna jest też dbałość o odpowiednie rozmieszczenie rezerw. Ma ułatwić szybkie i w miarę bezpieczne dostarczenie ich do fabryki w razie konfliktu zbrojnego. Z tego punktu widzenia istotny jest także rozwój infrastruktury pozwalający wówczas na szybkie dostarczenie wyprodukowanych towarów do wytypowanych przez władze jednostek wojskowych.

Na gotowość przemysłu wojennego wpływa też stopień przygotowania pozostałych elementów składowych opisanej przez Sułka bazy produkcyjno-usługowej nakierowanej na zaspokojenie potrzeb obronnych danego państwa lub sojuszu militarnego. Poza wymienionymi najważniejsze są przedsiębiorstwa wchodzące w skład wyróżnionego przez F. Marcza przemysłu obronnie zorientowanego – obecnie produkującego wyłącznie na potrzeby cywilne, a w razie konfliktu przedstawiającego się na potrzeby konfliktu zbrojnego.

Orientacja w zakresie gotowości przemysłu obronnego przeciwnika wpływa na politykę zagraniczną wobec niego. Przy analizie gotowości przemysłu obronnego trzeba więc także brać pod uwagę działalność obcych służb wywiadowczych (zarówno państw, jak i korporacji zbrojeniowych). Bardzo istotne jest także skuteczne zabezpieczenie mocy produkcyjnych przed zniszczeniem przez przeciwnika. Stąd słusznie podkreślana przez A. Żebrowskiego konieczność dbałości w tym kontekście o ochronę → i n f o r m a c j i dotyczącej gotowości przemysłu obronnego.

Można uznać gotowość przemysłu obronnego za część gotowości militarnej, gospodarki obronnej oraz, w pewnym uproszczeniu, stosowanym przez M. Kaldor, potencjału projektowania i produkcji broni. Analizowane pojęcie w części pokrywa się z przemysłowym potencjałem obronnym i z gotowością techniczną. Ta ostatnia dotyczy jednak także zupełnie innych gałęzi gospodarki.

Tomasz Skrzyński

Defence Industries in Russia and China: Players and Strategies, R.A. Bitzinger, N. Popescu (eds.), European Union Institute for Security Studies, Paris 2017; G. Dunk, *Defence Industry Policy 2016 – Well-Intentioned but Conflicted*, „Security Challenges” 2016, vol. 12, no. 1; E. Jędrzych, D. Klimek, *Przemysł wojenny w warunkach globalizacji*, „Biznes Międzynarodowy w Gospodarce Globalnej” 2016, nr 2 (35); K. Kowalski, *Nieuszkodzalność, gotowość i obsługiwalność systemów uzbrojenia*, „Postępy Nauki i Techniki” 2012, vol. 12; T. Kubaczyk, T. Nalepa, *Rezerwy strategiczne a zadania wynikające z PMG [Programu Mobilizacji Gospodarki]*, „Kwartalnik Bellona” 2013, nr 2 (673); S. Kurinia, *Współczesna brytyjska myśl obronno-ekonomiczna*, AON, Warszawa 2000; W. Lewandowski, *Polski przemysłowy potencjał*

obronny w dobie konsolidacji, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, vol. 1 (17); P. Modzelewski, *Finansowanie zadań obronnych w państwie – skuteczność i efektywność a ryzyko*, [w:] *Minister Obrony Narodowej i Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych w systemie kierowania bezpieczeństwem narodowym RP. Wybrane problemy*, W. Kitler (red.), AON, Warszawa 2013; M. Sułek, *Programowanie gospodarczo-obronne*, Bellona, Warszawa 2008; A. Żebrowski, *Zagrożenia i bezpieczeństwo przemysłu zbrojeniowego u progu XXI wieku (wybrane aspekty)*, [w:] *Przemysł zbrojeniowy. Tendencje, perspektywy, uwarunkowania, innowacje*, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.

GRABIEŻ DÓBR KULTURY – rabunek dóbr danej kultury, dziedzictwa kulturowego, dzieł sztuki, zwykle zaplanowany i zorganizowany, towarzyszący z reguły konfliktowi zbrojnemu. W kategorii grabieży mieszczą się też kradzieże dóbr kultury, dzieł sztuki, które mogą odbywać się również w czasie pokoju. Rabunkowi może towarzyszyć także – planowane lub nie – niszczenie dóbr kultury. Zagadnienia te są przedmiotem zainteresowania → b e z p i e c z e ń s t w a k u l t u r o w e g o [t. 1].

Mianem *dziedzictwa kulturowego* określa się, na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego z 1972 r.:

zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, groty i zgrupowania tych elementów mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii sztuki lub nauki;

zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii sztuki lub nauki;

miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego.

Mianem *dzieł sztuki* określa się „przedmiot objęty konwencjami międzynarodowymi”. Z powodu polityki prowadzonej przez mocarstwa kolonialne:

Zgr. Og. NZ 13 XII 1973 Rez. 3187 (XXVIII) uchwaliło 113 głosami przy 17 wstrzymujących się, że mocarstwa kolonialne, które wywiozły ze swoich kolonii dzieła sztuki stanowiące dziedzictwo kulturalne danego kraju, winny zwrócić je nieodpłatnie w jak najszybszym czasie.

Dobra kulturalne to przedmiot Konwencji UNESCO o ochronie dóbr kulturalnych, podpisanej 14 maja 1954 r. w Paryżu, która zdefiniowała je w art. 1 w następujący sposób:

Uważa się za dobra kulturalne, bez względu na ich pochodzenie oraz na osobę ich właściciela: a) dobra ruchome lub nieruchome, które posiadają wielką wagę

dla dziedzictwa kulturalnego Narodu, np. zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne, jak świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane, posiadające jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne – dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym, jak również zbiory naukowe i poważne zbiory książek, archiwaliów lub reprodukcji wyżej określonych dóbr; b) gmachy, których zasadniczym i stosowanym w praktyce przeznaczeniem jest przechowywanie lub wystawianie dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod literą a), np. muzea, wielkie biblioteki, składnice archiwalne, jak również schrony, mające na celu przechowywanie w razie konfliktu zbrojnego dóbr kulturalnych ruchomych określonych pod literą a); c) ośrodki obejmujące znaczną ilość dóbr kulturalnych określonych pod literą a) i b), zwane ośrodkami zabytkowymi (ang. *centres containing monuments*).

Z hasłem grabieży związane jest też hasło *restytucji dóbr kultury*. Zwroty zagrabionych czy pozyskanych w niewyjaśnionych okolicznościach dóbr kultury są współcześnie zagadnieniem bardzo problematycznym, mimo licznych konwencji i porozumień międzynarodowych, które miały upraszczać tę kwestię. Mianem restytucji dzieł sztuki określa się:

zwrot dzieł sztuki wywiezionych za granicę lub zagrabionych, przedmiot sporów międzynarodowych. Zgr. Og. NZ 19 XI 1975, Rez. 3391/XXX o restytucji dzieł sztuki krajom, ofiarom ekspropriacji uznała za obowiązek zwrot dzieł sztuki, pomników, rzeczy muzealnych, manuskryptów i dokumentów, stanowiących dziedzictwo kulturalne danego narodu. Konwencja UNESCO z 1970 zakazuje importu, eksportu i transferu przywłaszczonych bezprawnie dzieł sztuki.

Grabieże w polskiej historii kojarzone są przede wszystkim z rabunkiem dóbr polskiej kultury, przeprowadzonym w wyniku zorganizowanej i zaplanowanej działalności i polityki III Rzeszy oraz ZSRR w trakcie II wojny światowej. W toku polskich dziejów trzeba jednak wspomnieć o innych zdarzeniach. Pierwszym odnotowanym przypadkiem rabunku tego typu wydaje się wywiezienie do Czech relikwii św. Wojciecha przez księcia Brzetysława I w trakcie jego najazdu na Polskę w 1038 r. Relikwie, które złożone były w katedrze w Gnieźnie, nigdy nie powróciły do Polski i do dzisiaj umieszczone są w katedrze św. Wita w Pradze (choć szczątki św. Wojciecha znalezione zostały lata później w czasie odbudowy katedry gnieźnieńskiej).

Zjawisko rabunku dóbr kultury, a także ich niszczenie znane jest jednak od starożytności. Szczególnie doświadczone przez takie wydarzenia były tereny europejskie. W związku z $\rightarrow$ w o j n a m i [t. 4], podbojami, zdobywaniem nowych terenów, migracjami walecznych ludów dochodziło do rabunku i niszczenia miejscowych kultur.

Jeśli chodzi o Europę i tereny basenu Morza Śródziemnego, którymi podbijający byli zainteresowani, trzeba wspomnieć o rabunkach w trakcie podbojów Rzymu (wojny punickie, Kartagina i Korynt, II w. p.n.e.), w czasie podbojów związanych z migracjami Wandalów i Wizygotów, zdobyciem przez nich Rzymu (V w.) i spalaniem miasta, działalności rabunkowej Wenecjan, w trakcie XV i XVI-wiecznych wojen włoskich (plądrowanie bibliotek w Neapolu i Pawii), *Sacco di Roma* w 1527 r., podczas tragedii XVII-wiecznych konfliktów: wojny trzydziestoletniej, wojny turecko-weneckiej (zniszczenie Akropolu) oraz w czasie potopu szwedzkiego, który odcisnął niebywałe piętno także na polskich stratach dzieł sztuki, porównywalne jedynie z grabieżami wojennymi XX w. na terenie ziem polskich. W czasie VI wojny polsko-szwedzkiej, tzw. potopu szwedzkiego, w wyniku działań armii szwedzkiej, na której czele stał król Karol X Gustaw, Polska poniosła ogromne straty – oprócz ogromnych strat ludności, ocenianych w skali procentowej na ok. 40% populacji, także materialne, oceniane na ok. 50% całego majątku, w tym straty dóbr kultury oraz terytorialne. Miastami, które najbardziej ucierpiały na szwedzkiej → i n w a z j i, były Warszawa (łupiona trzykrotnie, nie tylko przez samych Szwedów, ale i innych, biorących udział w najazdach z ramienia wojsk szwedzkich, → ż o ł n i e r z y [t. 4]) i Kraków (wzgórze wawelskie łupione było wielokrotnie, łącznie z dewastacją królewskich grobowców).

Rozbiory były kolejną tragedią z perspektywy strat kultury polskiej oraz światowej, mowa o kolekcjach polskich władców i możnych rodów. Trudno rozstrzygnąć, który z zaborców zagrabił najcenniejsze z przedmiotów tworzących zbiory królów i magnatów. Jeśli chodzi o poszczególne grabieże, niewątpliwie kilka z nich miało dla przyszłej Polski i Polaków największe znaczenie. Bez dyskusyjnie symboliczne znaczenie miało zgrabienie przez Rosjan sztandaru zdobytego przez Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Natomiast najtragiczniejszym wydarzeniem było z pewnością najpierw wywiezienie, a później zniszczenie przez Prusaków regaliów znajdujących się w skarbcu królewskim na Wawelu. Decyzję o przetopieniu insygniów władców polskich oraz innych przedmiotów związanych ze sprawowaniem władzy, np. relikwiarzy, podjął Fryderyk Wilhelm III Pruski. Jednym z najbardziej znanych insygniów, które utraciła wówczas Polska, była tzw. korona Bolesława Chrobrego, znana m.in. ze szkiców i rysunków różnych artystów, m.in. J.K. Wernera oraz M. Bacciarellego. Austriacy z kolei doprowadzili do upadku renesansowej świetności Zamku Królewskiego na Wawelu, przebudowując go na wojskowe koszary.

XX-wiecznymi konfliktami zbrojnymi, które wyrządziły najwięcej szkód polskiemu dziedzictwu kulturowemu, były bez wątpienia dwie wojny światowe. W I wojnie światowej Polska ucierpiała zwłaszcza w związku z rabunkiem rosyjskim, ale Niemcy również wykazali się zorganizowanym działaniem np. wobec Kalisza, w którym, jak się ocenia, zburzonych zostało 95% budynków. Historycy i historycy sztuki podkreślają jednak, że największych strat w obszarze kultury i sztuki doznała Polska w wyniku II wojny światowej. Podobnie jak przy okazji wcześniejszych konfliktów zbrojnych,

które miały miejsce na terenie ziem polskich, niszczenie i rozgrabianie dóbr kultury nie wiązało się z polityką jednej z sił. Przyznać jednak trzeba, że tylko jedna ze stron, okupant niemiecki, miała zorganizowany plan grabieży. Wojska radzieckie grabiły w sposób przypadkowy to, czego nie udało się wcześniej wywieźć Niemcom. Jak podaje MKiDN, w bazie danych ministerstwa znajduje się 60 tys. rekordów dot. zaginionych obiektów, zabytków kultury. Do ponad 10 tys. ustalonych dzieł zgromadzono dodatkowo dokumentację ikonograficzną. Opracowaniem takiej dokumentacji nadal zajmują się specjaliści z różnych obszarów nauk, prowadząc badania, kwerendy archiwalne w Polsce i poza jej granicami (w Rosji, Niemczech, Austrii, Czechach, Francji i w Stanach Zjednoczonych). Opracowanie materiałów dokonywane jest na zlecenie Departamentu Dziedzictwa Kulturowego. Pozyskane w ten sposób → i n f o r m a c j e podawane są do informacji publicznej w publikacjach z serii wydawniczej „Straty Kultury Polskiej”. Dzięki takim pracom istnieje możliwość przygotowania wniosków restytucyjnych, a także prowadzenia różnego rodzaju działań zmierzających do odzyskiwania utraconych obiektów.

Jeśli chodzi o najtragiczniejsze wydarzenia współczesne, które wstrząsnęły ludzkością z perspektywy ogólnoswiatowych dóbr kultury, nie można nie wspomnieć o niszczeniu zabytków kultury przez talibów oraz → P a ń s t w o I s l a m s k i e [t. 3]. Wymienić tutaj trzeba zniszczenie w 2001 r. przez afgańskich talibów posągów Buddy z VI w. w prowincji Bamian na terenie dzisiejszego Afganistanu (wpisane na listę światowego dziedzictwa → U N E S C O [t. 4] w 2003 r.) oraz próby wysadzenia w 2007 r. przez pakistańskich talibów na terenie dzisiejszego Pakistanu, we wsi Dżehanabad w dolinie Swatu, płaskorzeźby z II w p.n.e. przedstawiającej Buddę. Innymi przejawami łupieżczej działalności jednej ze stron konfliktu było także niszczenie przez tzw. Państwo Islamskie stanowisk archeologicznych i muzeów, np. Muzeum Niniwy w Mosulu, czy znajdujące się również na terenie dzisiejszego Iraku, a kiedyś mezopotamskie miasto Nimrud ze stanowiskiem archeologicznym (zniszczenie potępione przez ówczesną dyrektorkę generalną UNESCO I. Bokową) lub mezopotamska Hatra (na liście światowego dziedzictwa UNESCO od 1985 r.). Wszystkie trzy miejsca zniszczone zostały w 2015 r. Działania te motywowane były przez członków obu grup względami religijnymi. Powołują się oni na Koran i zakaz przedstawień ludzkich (oraz zwierzęcych), mogący prowadzić do bałwochwalstwa, które jest w islamie oczywiście zakazane. Krajobraz kulturowy i pozostałości archeologiczne doliny Bamian w 2003 r., a Hatra w 2015 r. wpisane zostały na Listę Dziedzictwa Zagrożonego UNESCO. Najcenniejszymi dziełami sztuki, utraconymi z perspektywy Polski, o których grabieży wiemy, była tzw. Wielka Trójka z kolekcji Czartoryskich: *Portret młodzieńca* Rafaela Santiogo (do dzisiaj nieodnaleziony), *Portret damy z gronostajem* (zwyczajowo *Dama z łasiczką*, rzadziej *Dama z gronostajem*) Leonarda da Vinci oraz *Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem* Rembrandta van Rijna. Skomplikowane losy tych trzech dzieł sztuki, wycenianych na niebagatelne kwoty, były związane ze zorganizowaną po-

lityką III Rzeszy. Dzieło Rafaela miało wzbogacić planowane przez Adolfa Hitlera muzeum sztuki w Linzu, ale w wyniku działań Hansa Franka trafiło na Wawel i prawdopodobnie zaginęło podczas ewakuacji Niemców z Generalnego Gubernatorstwa. *Portret młodzieńca* do dzisiaj jest najbardziej poszukiwanym dziełem sztuki utraconym w wyniku II wojny światowej.

Przewrotna jest natomiast historia związana z grabieżą dzieł sztuki przez Szwedów. Można powiedzieć, że dzięki Szwedom właśnie udało się ustalić miejsce pochówku Mikołaja Kopernika. Do 2004 r. uważano, że Kopernik co prawda spoczywa na terenie katedry we Fromborku, jednak nie było znane dokładne umiejscowienie jego zwłok. Wieloletnie, zainicjowane już na początku XIX w. poszukiwania, natrafiały na kolejne trudności. Momentem przełomowym było pozyskanie materiału DNA z jednej z ksiąg należących do astronoma, a znajdującej się od potopu szwedzkiego w bibliotece uniwersyteckiej w Uppsali. Badania genetyczne i ich potwierdzenie doprowadziły do uwierzytelnienia potencjalnego dotychczas miejsca pochówku Kopernika w 2008 r.

Ważnym problemem grabieży dóbr kultury są dzisiaj również kradzieże, w tym szczególnie dzieł sztuki, niezwiązane z konfliktami zbrojnymi. Najbardziej rozpoznawalnym dziełem, które kiedykolwiek zostało ukradzione, była bezcenna *Mona Lisa* Leonarda da Vinci. Kradzież tego arcydzieła była wyjątkowa dlatego, że nikt jej się nie spodziewał. Obraz został ukradziony przez pracownika Luwru w 1911 r., a 2 lata później przypadkowo odnaleziony. Innym wartym przypomnienia rabunkiem była kradzież obrazów z Muzeum im. Isabelli Stewart Gardner w Bostonie w 1990 r. Złodzieje, przebierając się za policjantów, wynieśli 13 obrazów, w tym *Koncert* Jana Vermeera, *Burzę na jeziorze galilejskim* Rembrandta van Rijna, 2 inne prace tego malarza, 4 obrazy Edgara Degasa i 1 Édouarda Maneta. Do dzisiaj odzyskano tylko 1 z obrazów Rembrandta, jego autoportret.

Uwzględniając konwencje i istniejące rekomendacje UNESCO oraz rozstrzygnięcia prawne dotyczące pewnych aspektów ochrony dóbr kultury, społeczność międzynarodowa posiada narzędzia ochrony zabytków materialnych (i niematerialnych). Polskie prawo również reguluje te potrzeby obowiązującą ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Polska bierze też udział w różnych inicjatywach mających na celu przeciwdziałanie zawłaszczaniu dzieł sztuki oraz odzyskiwanie utraconych lub nielegalnie sprzedawanych dzieł sztuki. Flagową akcją międzynarodową, w którą zaangażowane były siły wielu krajów, w tym → E u r o p o l , → I n t e r p o l , UNESCO, Światowa Organizacja Celną, była Akcja Pandora, przeprowadzana już kilkakrotnie. Także Polska brała w niej udział po raz kolejny (Pandora IV). Przygotowaniem akcji, a także jej realizacją zajęło się Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji. Funkcjonuje w nim punkt kontaktowy nieformalnej Sieci ds. Przestępczości przeciwko Dobrom Kultury EU CULTNET. Wszystkie działania prowadzone były we współpracy z komendami

wojewódzkimi oraz Komendą Stołeczną Policji, a także koordynatorem ds. zwalczania → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] przeciwko zabytkom w CBŚP.

Katarzyna Pabis-Cisowska

J. Gąssowski, *Jak odkryto grób Mikołaja Kopernika*, 3.01.2019, Rp.pl (dostęp 6.02.2020); M. Kuhnke, *Przyczynek do historii wojennych grabieży dzieł sztuki w Polsce*, Zabytki.pl (dostęp 6.02.2020); A. Mężyński, *Straty polskich dóbr kultury w czasie II wojny światowej*, 2014, DzielaUtracone.gov.pl (dostęp 6.02.2020); MKiDN, *Obiekty utracone w wyniku wojny*, gov.pl (dostęp 6.02.2020); E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986; *Prawo ochrony zabytków*, K. Zajdler (red.), Wolters Kluwer Polska, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Warszawa–Gdańsk 2014; Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie transgranicznych roszczeń o zwrot dzieł sztuki i dóbr kultury zagrabionych podczas konfliktów zbrojnych i wojen (2017/2023(I-NI)); M. Romanowska-Zadrożna, *Grabieże szwedzkie w Polsce (1). Przyczyny, charakterystyka i skutki*, „Cenne, Bezcenne / Utracone” 2005, nr 3; E. Wiedemann, *Spór o dzieła sztuki*, „Tygodnik Forum” 2007, nr 35; K. Zalasieńska, *Konwencja UNESCO z roku 1970*, „Cenne, Bezcenne / Utracone” 2015, nr 1–2; A. Zieliński, *Pierwsze stulecie Polski. Państwo – władcy – sensacje*, Bellona, Warszawa 2012.

GRA DECYZYJNA – rodzaj gry serio (ang. *serious games*), czyli gry mającej, oprócz funkcji czysto rozrywkowych, funkcje edukacyjne i cele utylitarne. Gry serio zdefiniowano jako formy aktywności oparte na regułach, angażujących ludzi, którzy dążą do uzyskania jak najlepszego wyniku związanego z celem gry, i rozgrywane w celach szkoleniowych (wspomagających uczenie się), pod nadzorem kierowników rozgrywki (trenerów), według schematu: wstęp, rozgrywka właściwa, podsumowanie rozgrywki. Rodzajem gier serio są gry menedżerskie (znane też jako gry kierownicze, gra biznesowe, gry decyzyjne, gry organizacyjne). Mają one zastosowanie jako:

- narzędzie wspomagające uczenie się (narzędzie dydaktyczne i szkoleniowe stosowane w dydaktyce wszystkich szczebli, w szkoleniach, w samokształceniu), w dydaktyce ekonomii, w szkoleniu wojskowym;
- narzędzie diagnostyczne (do badania poziomu wiedzy, umiejętności, kompetencji, zdolności psychomotorycznych);
- narzędzie terapeutyczne w psychoterapii, terapii narządów ruchu;
- laboratorium badawcze (np. psychologiczne, socjologiczne, politologiczne);
- jako forum wymiany poglądów i przedstawiania preferencji (np. w kwestii zagospodarowania przestrzennego czy zmian organizacyjnych).

Gry menedżerskie są przeznaczone dla wszystkich osób, które będą zajmowały się lub zajmują się zarządzaniem, czyli planowaniem, organizowaniem, kierowaniem, kontrolowaniem, będą podejmowały istotne decyzje. Wspomagają:

- rozwijanie kompetencji decyzyjnych, zwłaszcza pod presją czasu i w warunkach deficytu → i n f o r m a c j i [t. 2];
- rozwijanie kompetencji interpersonalnych i społecznych (prowadzenie negocjacji, dyskusowania, przekonywania);

- integrację zdobytej wcześniej wiedzy i umiejętności;
- odkrywanie związków przyczynowo-skutkowych w systemach odwzorowanych w grach;
- holistyczny ogłód systemów i problemów odwzorowanych w grach;
- odkrywanie interakcji i konsekwencji działań własnych i innych decydentów, czyli uczestników gry;
- umiejętność wyszukiwania, selekcji i analizy informacji;
- rozumienie złożoności systemów społecznych i gospodarczych;
- wzrost wiedzy proceduralnej (zastosowanie zdobytej wcześniej wiedzy specjalistycznej);
- umiejętność doboru narzędzi i metod analitycznych (np. analizy finansowej) i systemów wspomagania decyzji;
- kształtowanie postaw;
- rozwijanie kreatywności;
- uświadamianie uczestnikom ich własnych ograniczeń, możliwości, walorów (np. strategii rozwiązywania problemów, zdolności przywódczych, pułapek poznawczych);
- nabywanie umiejętności uczenia się.

Realizacja rozgrywki zależy od określonych celów szkolenia i od gry gotowej lub zaprojektowanej odpowiednio do celów. Zadaniem trenera jest również podjęcie decyzji co do:

- treści, formy, czasu trwania wprowadzenia do rozgrywki;
- długości rozgrywki, liczby etapów;
- wyboru scenariusza;
- liczby zespołów i liczebności każdego z nich, jak również sposobu ich konstruowania;
- organizacji przestrzeni;
- reguł komunikacji między zespołami i w ramach zespołów;
- treści, formy i czasu trwania podsumowania rozgrywki.

Etap **wprowadzenia do rozgrywki** przygotowuje graczy intelektualnie, emocjonalnie i organizacyjnie do gry. W warunkach akademickich grupa studencka jest zwykle jednorodna, jednak w warunkach organizacji staje się ważne, aby grupę tworzyły osoby, między którymi nie ma zależności hierarchicznej. Obecność przełożonego wzbudza obawy, że grupa i poszczególni uczestnicy będą obserwowani i oceniani. Wprowadzenie powinno zawierać część teoretyczną, chyba że gra jest ilustracją teorii wyjaśnionej na poprzednich sesjach szkolenia lub na wykładach. Uczestnicy poznają organizację rozgrywki: reguły, zagospodarowanie przestrzeni, organizację czasu, podział uczestników na zespoły decyzyjne, instrukcję, aplikację komputerową z akcesoriami. Zasadne może się okazać przeprowadzenie rozgrywki próbnej. Reguły powinny informować, jakie cele należy osiągnąć, jakie działania są dozwolone, jakie są konsekwencje łama-

nia zasad, procedury realizacji rozgrywki czy reguły komunikacji. Tworzenie zespołów to decyzje trenera dotyczące liczby i liczebności i sposobu kompozycji. Nie ma w literaturze wskazań co do liczby grup, gdyż zależy ona od potencjału grupy i od jej złożoności. Ważne, aby uwzględniać szanse uczestników na dyskusje, zmniejszenie ryzyka zarówno dominacji jednego z uczestników, jak i zjawiska gapowicza (gracza nieangażującego się w działania grupy). Wielkość zespołu wpływa negatywnie na skuteczność uczenia się. Oto sposoby tworzenia grup:

- kompozycja celowa – ustalanie składu zespołów na podstawie wiedzy o uczestnikach rozgrywki,
- kompozycja autonomiczna – samodzielny wybór uczestników,
- kompozycja losowa,
- kompozycje hybrydowe: antygeograficzna (przyporządkowanie do grup w wyniku podzielenia uczestników przez odliczanie) oraz geograficzna (tworzenie zespołów z osób siedzących obok siebie).

W **rozgrywce właściwej** trener, jako osoba stojąca na straży norm, reguł i zasad, powinien być jednocześnie modelowym wzorem ich przestrzegania, bezwzględnie unikać wpływania na decyzje uczestników. Jego zadaniem jest stała kontrola dynamiki gry i pracy w zespołach oraz interweniowanie w razie potrzeby.

Podsumowanie rozgrywki może przebiegać w 3 etapach, którymi są:

- opis tego, co się wydarzyło, kiedy uczestnicy ujawniają informacje niedostępne dla wszystkich graczy, → s t r a t e g i ę i przesłanki decyzji, konfrontowanie oglądów tego samego problemu;
- interpretowanie, czyli wyjaśnianie przyczyn, kiedy uczestnicy odkrywają zależności przyczynowo skutkowych, rozważają hipotetyczne scenariusze przebiegu rozgrywki, weryfikują założenia podjętych decyzji;
- generalizacja wniosków, przyjmująca formę odpowiedzi na pytanie: „Co z tego wynika?”, kiedy uczestnicy poszukują relacji między rozgrywką a sytuacjami realnymi, próbują znaleźć zastosowanie wniosków w szerszych kontekstach. Rozgrywkę można podsumować w formie pisemnej lub ustnej. Podsumowanie ustne umożliwia wymianę poglądów, jednak bywa ograniczane przez kulturę organizacyjną, zależności służbowe, spójność grupy, osobowość uczestników. Może odbywać się w następujących formach:
 - dyskusji plenarnej – uczestniczą wszyscy gracze i przedstawiają swoje opinie i pomysły;
 - dyskusji typu akwrium – po dyskusji w zespołach przedstawiciele grup dyskutują ze sobą;
 - rozmowy – np. w trybie *knowledge cafe* – uczestnicy rozmawiają w podgrupach, po upływie 5–10 minut odbywa się rotacja poszczególnych uczestników, a po 3 zmianach następuje ogólna dyskusja;

- dyskusji kaskadowej – wewnętrzne dyskusje w podgrupach uczestników odgrywających te same role, zakończone ogólną dyskusją.
- Podsumowanie pisemne pozwala uporządkować wypowiedź, sprzyja utrwaleniu wniosków. Może mieć formę:
 - raportu – efektywny w zastosowaniach dydaktycznych, ale trudny w warunkach szkoleniowych;
 - dziennika – robocze hipotezy, wnioski, wątpliwości zapisywane po każdym etapie rozgrywki, dzięki czemu można zaobserwować zmiany w sposobie rozumowania i ewolucję strategii;
 - kwestionariusza – lista pytań ukierunkowujących indywidualne przemyślenia albo list pisany do samego siebie;
 - formy graficzno-tekstowej – mapy myślowe, odtwarzanie zależności przyczynowo skutkowych.

Elementem istotnym z perspektywy dydaktycznej okazuje się również podsumowanie z punktu widzenia trenera.

O skuteczności danej gry mogą decydować następujące czynniki:

- gra w sensie przedmiotowym, jej cele, struktura, realizm, atrakcyjność;
- uczestnicy: ich wiedza, inteligencja, uzdolnienia, postawy, doświadczenia, zależności służbowe;
- trener: jego doświadczenie, umiejętność obserwacji i interpretacji zachowań, wyczenie czasu, zaangażowanie
- organizacja rozgrywki: czas, treść i forma wprowadzenia oraz podsumowania, presja czasu, sposób tworzenia zespołów decyzyjnych. W informacjach, które powinny znaleźć się w notatkach trenera, należy zawrzeć odpowiedzi m.in. na poniższe pytania:
 - Czy instrukcja i wprowadzenie do rozgrywki dokładnie wyjaśniają procedury?
 - Czy uczestnicy angażowali się w grę, dążyli do wygranej?
 - Czy faza nauki nie trwała za długo?
 - Czy interwencje były skuteczne?
 - Czy gracze wspólnie pracowali nad decyzjami?
 - Czy zaskoczyły mnie jakieś reakcje lub pytania uczestników?
 - Czy doszło do złamania zasad *fair play*?
 - Czy wszystkie fazy zostały zrealizowane poprawnie?

Odpowiedzi pozwolą na wyciągnięcie wniosków i weryfikacji wartości gry jako środka dydaktycznego.

W → s y s t e m i e z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 3] gra decyzyjna jest metodą szkoleniową wykorzystywaną do nabywania lub doskonalenia umiejętności podejmowania decyzji przez jej uczestników (głównie decydentów wszystkich szczebli systemu, zespołów i centrów → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] oraz kierownictw podmiotów wykonawczych). Jest również stosowana w procesach

dydaktycznych wyższych uczelni na kierunkach o nazwach → b e z p i e c z e ń s t w o w e w n ę t r z n e [t. 1] czy → b e z p i e c z e ń s t w o n a r o d o w e [t. 1], zwłaszcza w przedmiotach związanych z zarządzaniem kryzysowym. Gry decyzyjne organizuje się dlatego, że często przedstawiciele systemu zarządzania kryzysowego nie mogą w należyтым czasie, z przyczyn od siebie niezależnych, samodzielnie rozwiązać problemów wynikających z realizacji powierzonych im zadań. Ta metoda pozwala im na spontaniczne, często niestandardowe podejście do problemu, bez podporządkowywania się utartym schematom myślowym, a tym samym – na eksperymentalne wykreowanie wielu wariantów rozwiązań. Gry decyzyjne odbywają się w sytuacjach szczególnie trudnych lub w ramach szkolenia kadry kierowniczej zarządzania kryzysowego. W tej płaszczyźnie organizatorom gier przyświecają następujące cele: tworzenie opcji bezpieczeństwa na każdym szczeblu zarządzania, wnikanie w kompleksowe i trudne problemy, które nie mają jeszcze odpowiednich rozwiązań prawnych, budowanie umiejętności współdziałania i współpracy pomiędzy podmiotami życia publicznego i gospodarczego niezależnymi od siebie, syntetyzowanie różnych informacji i – na ich podstawie – osiągnięcie wiarygodnych, wyczerpujących i skoordynowanych rezultatów, wypracowywanie optymalnych procedur postępowania w nagłych, nietypowych sytuacjach stwarzających → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla ludzi, infrastruktury lub środowiska. Obok powyższych celów merytorycznych należy wymienić cele metodyczne gier decyzyjnych. Są to: kształcenie i trenowanie uczestników gry, kreowanie pewności działania i wzajemnego zrozumienia, wyrabianie umiejętności analitycznego myślenia i syntetycznego przedstawiania jego rezultatów oraz prezentacja obrazu warsztatu pracy uczestników gry. Praktyka wykazuje, że gry decyzyjne mogą służyć także doskonaleniu kadry kierowniczej w poszukiwaniu i opracowywaniu racjonalnie uzasadnionych koncepcji rozwiązania problemów, zwłaszcza tych złożonych, wymagających od decydentów wysokiej aktywności twórczej.

Gry decyzyjne są również wykorzystywane w szkoleniu wojsk jako gry wojenne. Przykładem może być „Bitwa morska na Bałtyku jako gra wojenna”. To metoda powszechnie stosowana przez wiele armii, np. przez amerykańską, brytyjską czy holenderską. Współczesne pole walki jest na tyle skomplikowane, że bez symulowania jego mechaniki trudno przewidzieć dynamikę konfliktu. Gra pozwala określić – przykładowo – potrzeby zbrojeniowe. Symulacja bitwy morskiej na Bałtyku została zorganizowana w Warszawie tuż przed konferencją Warsaw Security Forum, poświęconą zagadnieniom bezpieczeństwa. W grze wojennej brali udział przedstawiciele MON, wojskowi, eksperci oraz przedstawiciele Królestwa Szwecji, która ma bogate doświadczenia związane z rozwojem marynarki wojennej i systemów obrony morskiej. Szwedzi są też otwarci na wymianę doświadczeń z innymi krajami Morza Bałtyckiego i aktywni w ramach wspólnych ćwiczeń w ramach → N A T O [t. 3]. Uczestników podzielono na grupy reprezentujące różne strony. Głównym celem gry było wypracowanie scenariuszy na wypadek konfliktu lokalnego w basenie Morza Bałtyckiego. Wpisywała

się ona w ramy Koncepcji Obronnej RP, zakładającej, że Polska ma obronić wybrzeże i uniemożliwić wrogowi zajęcie południowej części Bałtyku. Ograniczała się do zagrożeń natury konwencjonalnej. Gra miała uwzględnić rozwój sytuacji w regionie i wybijające się trendy w → w o j n i e [t. 4] na morzu, walkę w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], dużą aktywność wojsk Rosji w regionie: intensywne ćwiczenia w zakresie desantu, użycia lotnictwa marynarki wojennej, operacji specjalnych. Miała też uwypuklić luki, wskazać potrzeby w zakresie wyposażenia, który sprzęt powinien być uzupełniany czy modernizowany (w tym przypadku chodzi głównie o okręty podwodne i ich możliwości). Wnioski z symulacji zaprezentowano podczas warszawskiego forum 8–9 listopada 2017 r.

Danuta Kaźmierczak

A Balcerzak, J. Woźniak, *Gry menedżerskie. Przewodnik dla trenerów*, GWP, Sopot 2016; R. Coe, C. Aloisi, S. Higgins, L.E. Major, *What Makes Great Teaching? Review of the Underpinning Research*, CEM, Durham University, The Sutton Trust, 2014; K. Donnelly, *What's the Best Teaching Method*, *World Economic Forum*, <https://www.weforum.org/agenda/2014/11/whats-the-best-teaching-method/> (dostęp 14.11.2021); J. Falecki, *Organizacja gier decyzyjnych w zarządzaniu kryzysowym*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2015; A. Kamińska, *Bitwa morska na Bałtyku jako gra wojenna*, <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/1912808,Bitwa-morska-na-Baltyku-jako-gra-wojenna-Jak-ja-wygrac> (dostęp 3.11.2021); D. Kaźmierczak, *Rozwój zawodowy kadr systemu bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2020; *Nowoczesne symulatory do zastosowań wojskowych i cywilnych*, <http://www.wat.edu.pl/rozwoj/wat-fabrykawynalazkow/nowoczesne-symulatory-do-zastosowan-wojskowych-i-cywilnych/> (dostęp 3.11.2021); T. Szatkowski, *Gry wojenne*, <https://www.gosc.pl/doc/3933458.Gry-wojenne> (dostęp 3.11.2021); K. Wysocki, W. Więcek, M. Ochalski, *Land Forces in Contemporary Operations*, AON, Warszawa 2015.

GROT MSBS – to polski karabinek automatyczny opracowany w ramach programu badawczo-rozwojowego „Modułowy System Broni Strzeleckiej kalibru 5,56 mm (MSBS-5,56)” realizowanego w projekcie Tytan. Grot jest karabinkiem o konstrukcji modułowej, opartej na wspólnej komorze zamkowej dla układu zarówno klasycznego, jak i bezkolbowego (*bullpup*). Docelowo broń ta ma zastąpić w Wojsku Polskim karabinki AKM i ich pochodne oraz uzupełnić karabinki wz. 96 Beryl. Początkowo stosowano jedynie techniczne nazwy broni – Modułowy System Broni Strzeleckiej kalibru 5,56 mm (MSBS-5,56) oraz karabinek standardowy systemu MSBS-5,56K, obie odnosiły się do cech konstrukcyjnych oraz kalibru używanej amunicji.

Autorem technicznej nazwy MSBS był inicjator powstania broni ppłk inż. Ryszard Woźniak, prof. WAT. Wiosną 2010 r. jedno z polskich czasopism strzeleckich we współpracy z producentem broni – Fabryką Broni „Łucznik” rozpisało konkurs na nazwę nowej broni. Zwycięską nazwą został Radon, a autora nagrodzono wycieczką po fabryce producenta. Po decyzji przyjęcia karabinków na wyposażenie Wojska Polskiego opracowano dla nich nową nazwę Grot – na cześć dowódcy Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego.

W latach 2003–2006 przeprowadzono pierwsze prace badawcze, na które przyznano grant pt. „Analiza i synteza konstrukcyjno-balistyczna oraz badania dynamiczne broni strzeleckiej zbudowanej w układzie bezkolbowym” o nr. 0 T00B 029 24. Sfinansowało go Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. Projekt realizowany był przez WAT we współpracy z Fabryką Broni „Łucznik”. Po zakończonych badaniach 4 grudnia 2007 r. rozpoczęto program budowy broni (PBR/15-224/2007/WAT). Początkowo miał być realizowany do 3 grudnia 2010 r. Celem było opracowanie 2 linii broni – karabinka w układzie klasycznym i bezkolbowym (*bullpup*). Elementem wspólnym miała być komora zamkowa.

Program był rozwijany przez konsorcjum, w którego skład wchodzi Grupa Bumar (Bumar Żołnierz, reprezentowana przez Fabrykę Broni „Łucznik” w Radomiu) oraz Zakład Konstrukcji Specjalnych Instytutu Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki WAT w Warszawie. 15 grudnia 2009 r. pokazano publicznie 2 pierwsze działające (strzelające) demonstratory technologii. 3 sierpnia 2010 r. zaprezentowano nową koncepcję funkcjonalno-ergonomiczną karabinków MSBS, opracowaną przez zespół w składzie: Adam Gawron (kierownik), Bartosz Stefaniak, Grzegorz Misiołek i Maciej Sajdak. Rok później nowy kształt zewnętrzny 2 wersji konstrukcyjnych karabinka zaprezentowano na XVIII Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Technicznej „Uzbrojenie 2011” w Pułtusk 14 sierpnia 2012 r., w przeddzień Święta Wojska Polskiego. Pokazano kolbową wersję karabinka jako „kbk Radon” lub „RAWAT”. 5 marca 2014 r. na internetowym portalu Polska Zbrojna w artykule *Nowa fabryka broni otwarta w Radomiu* pojawiła się → i n f o r m a c j a [t. 2], że w połowie roku w nowych pomieszczeniach ma ruszyć produkcja modułowego systemu → b r o n i s t r z e l e c k i e j [t. 1] MSBS-5,56, nad którym Fabryka Broni „Łucznik” pracuje wspólnie z Wojskową Akademią Techniczną. Podkreślono, że opracowano 6 wersji karabinka w systemie kolbowym i 5 w bezkolbowym.

21 marca 2014 r. pierwszy raz pokazano wariant bezkolbowy, oznaczany przez WAT i FB „Łucznik” jako MSBS-5,56B, a na strzelnicy we wsi Piastów zaprezentowano 3 nowości: zmodyfikowane prototypy karabinków w układzie klasycznym „Radon-K” (rozwijane w ramach projektu B+R i wdrożeniowego MSBS, finansowanego przez Polski Holding Obronny w latach 2011–2014) i 2 modele karabinków MSBS-5,56B „Radon-B” w układzie bezkolbowym (opracowane w ramach projektu rozwojowego MSBS-5,56, realizowanego przez FB „Łucznik” i WAT, dofinansowanego przez NCBiR ze środków na naukę w latach 2012–2016).

1 lipca 2014 r. zaprezentowano wydłużoną wersję karabinka z bagnetem przygotowaną dla Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego. 23 marca 2016 r. została podpisana umowa na dostawę 150 egz. karabinków (w odmianie MSBS-R) dla jednostek reprezentacyjnych. W 2016 r., w Święto Narodowe Trzeciego Maja, podczas uroczystości 225-lecia podpisania konstytucji w Warszawie karabinki te zostały po raz pierwszy użyte przez → ż o ł n i e r z y [t. 4] Kompanii Reprezentacyjnej WP.

We wrześniu 2017 r., mimo braku zakończonych badań kwalifikacyjnych, na targach zbrojeniowych w Kielcach ówczesny minister obrony Antoni Macierewicz podpisał kontrakt na dostawę 53 tys. sztuk karabinków Grot dla polskiej armii. Sprzęt miał być używany zarówno w $\rightarrow$ wojskach specjalnych [t. 4], jak i w $\rightarrow$ Wojskach Obrony Terytorialnej (WOT) [t. 5]. Umowę o wartości 500 mln zł podpisano między Jednostką Wojskową Nil a FB „Łucznik”. W tym roku pierwsze egzemplarze Grotów weszły na uzbrojenie Wojska Polskiego. Formalną decyzję o wprowadzeniu ich na uzbrojenie wojska podpisał jednak nie szef Sztabu Generalnego WP (który zatwierdza nowe uzbrojenie), lecz dopiero 17 maja 2018 r. szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Cena jednostkowa wersji wojskowej nie została podana do wiadomości publicznej.

2 stycznia 2023 r. Agencja Uzbrojenia zawarła z należącą do Polskiej Grupy Zbrojeniowej Fabryką Broni „Łucznik” kolejny aneks do umowy ramowej z 8 lipca 2020 r. na dostawę dla Wojska Polskiego ok. 70 tys. szt. karabinków za kwotę ponad 826 mln zł brutto. 24 lutego 2023 r. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zatwierdził kolejne umowy: na dostawę 250 karabinów wyborowych GROT 762N zasilanych amunicją $7,62 \times 51$ mm $\rightarrow$ NATO [t. 3] (na kwotę ponad 11 mln zł) oraz 88 tys. karabinków (na kwotę ok. 1 mld zł).

Grot jest indywidualną bronią samoczynno-samopowtarzalną. Zasada działania oparta jest na wykorzystaniu energii gazów prochowych odprowadzanych przez boczny otwór lufy i wykorzystuje krótki ruch tłoka gazowego. Broń wyposażona jest w regulator gazowy umożliwiający regulowanie ilości gazów prochowych, które po odprowadzeniu zasilają jej automatykę. Regulator gazowy ma 2 otwory przepływowe o różnej średnicy, które (w zależności od jego ustawienia) pozwalają na dopływ większej lub mniejszej ilości gazów. Odpowiada to normalnym i ciężkim warunkom pracy automatyki broni. Ryglowanie następuje przez obrót zamka z 7 występami ryglowymi. Mechanizm spustowy uderzeniowy kurkowy, z kurkiem zakrytym, umożliwia strzelanie ogniem pojedynczym lub ciągłym. Karabinek zasilany jest z dwurzędowych magazynków łukowych o pojemności 30 naboji (możliwość użycia magazynków 10-, 20-, 60i 100-nabojowych) zgodnych z normą draft STANAG 4179. Konstrukcja broni jest modułowa. Mechanizm centralny stanowi monolityczna komora zamkowa wykonana z duraluminium. Pozostałe moduły to: lufa, suwadło z zamkiem, urządzenie powrotne, kolba, łożo z szyną montażową i komora spustowa z tworzywa sztucznego. W klasycznym układzie na grzbiecie broni znajduje się długa szyna do montażu akcesoriów, zgodna ze standardem STANAG 2324, w karabniku bezkolbowym jest dodatkowy chwyt transportowy z szyną STANAG 2324 do zamocowania celownika kolimatorowego, celownika optycznego, noktowizyjnego i termowizyjnego. Dwie dodatkowe szyny mogą być dokręcane w przedniej części łoża, aby umożliwić zastosowanie oświetlenia taktycznego i laserowych wskaźników celu. Trzecią szynę można zamocować na wsporniku lufy do mocowania dwójnogów, uchwytów pionowych i składanych oraz innych akcesoriów.

Broń może być dostosowana do strzelca praworęcznego lub leworęcznego. Przełącznik rodzaju ognia, zwalniacz zamka i bezpiecznik znajdują się po obu stronach karabinka. Komora zamkowa ma 2 okna wyrzutowe łusek po obu stronach broni. Nieużywane okno zasłanianie jest pokrywą, która chroni przed dostawaniem się do środka zanieczyszczeń. Zamek, również przestawny, może wyrzucać łuski na prawą lub lewą stronę. Po wystrzeleniu ostatniego naboju zespół ruchomy zostaje zatrzymany w tylnym położeniu na zaczepie uruchamianym przez donośnik magazynka.

Karabinek standardowy MSBS-5,56K jest nieustannie doskonalony w miarę zdobywania i weryfikowania informacji na temat funkcjonowania jego podzespołów i mechanizmów. Dane te są pozyskiwane z intensywnych badań (głównie dynamicznych) broni, które są prowadzone przez WAT i FB „Łucznik”. Działania te mają „ujawnić” wszystkie słabe punkty karabinka, aby można było ich uniknąć w kolejnych jego odmianach, które obecnie wychodzą z fazy projektowania. W przyszłości ta broń może mieć więc nieco zmienione – w stosunku do prezentowanych w artykule – części (w tym manipulatory) i podzespoły. Należy oczekiwać, że ten karabinek oraz bazujące na nim wszystkie inne odmiany użytkowe broni, wchodzące w skład systemu MSBS-5,56, będą w stanie zasilć cały obszar zadań stawianych przed bronią strzelecką kalibru 5,56 mm na współczesnym polu walki, a ponadto zostaną wykorzystane przez inne formacje uzbrojone [t. 2], w tym odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa [t. 1]. Zakłada się, że opracowana przez WAT i FB „Łucznik” rodzina broni będzie odpowiadała standardom światowym pod względem zarówno konstrukcyjno-technologicznym, jak i ergonomicznym, co umożliwi m.in. instalowanie wyposażenia dodatkowego oraz łatwą konfigurację broni do pożądaných odmian. W ich konstrukcji zamierza się zastosować nowoczesne materiały, pozwalające na produkcję w wysokowydajnych i powtarzalnych procesach technologicznych. Obecnie karabin Grot wykorzystywany jest w konflikcie w Ukrainie i zbiera pozytywne recenzje od żołnierzy z frontu.

Lukasz Czekaj

*GROT C16 FB-MI, Grot z rodziny karabinków Modułowego Systemu Broni Strzeleckiej (MSBS) – GROT/MSBS, <https://www.gun-center.pl/pl/p/GROT-C16-FBM1-%2C-Grot-z-rodziny-karabinkow-Modulowego-Systemy-Broni-StrzeleckiejMSBS-GROTMSBS/1277> (dostęp 30.04.2023); GROT – modułowy system broni strzeleckiej, <https://fabrykabroni.pl/produkty/karabiny/msbs/> (dostęp 30.04.2023); R. Jakubczak, J. Marczak, *Obrona terytorialna Polski na progu XXI w.*, Bellona, Warszawa 1998; M. Jasińska, *Rola i zadania Sił Zbrojnych RP w systemie obronnym państwa*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 1; *Karabin automatyczny MSBS GROT C16 FB A2 kal. 5,56x45mm*, <https://epatriot.pl/pl/p/Karabin-automatyczny-MSBSGROT-C16-FB-A2-kal.-5%2C56x45mm/1773> (dostęp 30.04.2023); A. Kos, *Podsystem obronny w systemie bezpieczeństwa narodowego*, „Wiedza Obronna” 2017, nr 3–4; P. Madej i in., *Karabinek grot – nowoczesna broń nowoczesnej armii*, „Wojsko i Technika” 2018, nr 12; N. Piechota, R. Woźniak, M. Zahor, *Karabinek standardowy systemu MSBS-5,56K: podstawowa broń „polskiego żołnierza przyszłości”*, cz. 2, „Problemy Mechatroniki: uzbrojenie, lotnictwo, inżynieria bez-*

pieczeństwa” 2015, nr 6/3 (21); J. Ryszard, *Powszechna obrona terytorialna w bezpieczeństwie narodowym RP*, Fundacja Historia i Kultura, Warszawa 2020; Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, Dz.U. 2022, poz. 655; P. Wywiół, *Organizacje proobronne w systemie bezpieczeństwa narodowego Polski*, Difin, Warszawa 2016.

GRUPA BILDERBERG lub klub Bilderberg, forum Bilderberg – to coroczne i nieformalne spotkanie ok. 130 najbardziej wpływowych ludzi na świecie, głównie Amerykanów i Europejczyków, najwyższej rangi polityków (premierów, ministrów, przedstawicieli monarchii), członków zarządów wielkich instytucji międzynarodowych, znaczących fundacji, banków i korporacji o globalnym zasięgu i wpływie. Podczas spotkań omawiane są najważniejsze w danym czasie dla świata sprawy dotyczące → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], polityki i gospodarki. Grupa Bilderberg utrzymuje bliskie kontakty także z europejską arystokracją, nie wyłączając brytyjskiej rodziny królewskiej czy członków domów panujących Szwecji, Holandii i Hiszpanii.

Spotkania Bilderberg to nieformalne zebrania wpływowych osób z biznesu, polityki, wojska, mediów, uczelni i → s ł u ż b s p e c j a l n y c h [t. 4], gdzie są wymieniane pomysły na temat aktualnych problemów politycznych, gospodarczych i społecznych. Udział w dorocznej konferencji zależy od zaproszenia przewodniczącego i 2 honorowych sekretarzy generalnych, które jest udzielane po otrzymaniu zalecenia komitetu sterującego. Po ogłoszeniu oficjalnych organizatorów uczestnicy zostają wybrani w taki sposób, aby zapewnić „dobrze poinformowaną, zrównoważoną dyskusję” na temat określonych punktów porządku obrad. Językiem biznesowym jest angielski.

W Klubie Bilderberg nie ma statusu członka ani umowy założycielskiej. Punkty porządku obrad i listy uczestników zostają udostępniane międzynarodowym agencjom prasowym dopiero po spotkaniach. Ich uczestnicy są zobowiązani do całkowitej dyskrecji. Niektórzy grupę określają jako ponadnarodową organizację próbującą tworzyć rząd światowy. Wokół klubu narosło wiele mitów.

Ta ściśle tajna organizacja została oficjalnie powołana w maju 1954 r., po nieformalnych spotkaniach członków elit europejskich w latach 40. XX w. Podczas II wojny światowej były polski dyplomata J. Retinger, jako doradca polskiego rządu na uchodźstwie, organizował w Londynie spotkania przedstawicieli rządu na uchodźstwie z ministrami spraw zagranicznych krajów europejskich. Na tych konferencjach, które odbyły się między październikiem 1942 r. a sierpniem 1944 r., narodziła się powojenna umowa celna między krajami Beneluksu.

W latach 50. XX w. Retinger i A. Nielsen, zaniepokojeni wzrostem antyamerykanizmu w Europie Zachodniej spowodowanego przez plan Marshalla, postanowili zgromadzić przywódców Europy i Ameryki Północnej w celu promowania porozumienia między nimi oraz wspierania współpracy w dziedzinie polityki, gospodarki i obrony. H. Védreine, były francuski minister spraw zagranicznych, podkreślał, że w tym czasie celem było przekonanie europejskich i amerykańskich przywódców do zacieśnienia

więzi i nieobniżenia czujności wobec potężnego Związku Radzieckiego. Wśród gości byli holenderski książę Bernhard, który postanowił promować ten pomysł, D. Rockefeller, który sfinansował spotkanie, oraz premier Belgii P. van Zeeland.

Retinger zwrócił się do księcia Bernharda, który zgodził się promować tę ideę wraz z byłym premierem Belgii P. van Zeelandem i ówczesnym szefem Unileveru, P. Rijksem. Ze swojej strony książę skontaktował się z gen. W.B. Smithem, ówczesnym dyrektorem CIA, który poprosił doradcę Eisenhowera, C.D. Jacksona, o zbadanie propozycji. Lista gości miała zostać sporządzona poprzez zaproszenie po 2 uczestników z każdego państwa, reprezentujących konserwatywne i liberalne punkty widzenia. W rezultacie ruch europejski otrzymał znaczny wkład finansowy zarówno od rządu USA oraz CIA, jak i ze źródeł prywatnych za pośrednictwem Amerykańskiego Komitetu ds. Zjednoczonej Europy (American Committee on United Europe, ACUE) i innych instytucji. W 1952 r. Retinger zrezygnował z funkcji sekretarza generalnego Ruchu Europejskiego i zaczął promować nieoficjalne i poufne spotkania polityków europejskich i amerykańskich oraz liderów biznesu. W szczególności rozmowy te powinny były usunąć narastające napięcia między państwami europejskimi a Stanami Zjednoczonymi. Retinger, po konsultacji z P. van Zeelandem i innymi przedstawicielami rządów europejskich, opracował plany konferencji cyklicznej. Dzięki pozycji Bernharda i powiązaniom Retingera szybko znaleziono 10 osób:

- M. Brauer (burmistrz Hamburga, Niemcy);
- H. Gaitskell (poseł do parlamentu, Wielka Brytania);
- A. de Gasperi (premier, Włochy);
- C. Gubbins (gen. dyw., Wielka Brytania);
- O. Bjørn Kraft (minister spraw zagranicznych, Dania);
- G. Mollet (poseł do parlamentu, Francja);
- R. Mueller (prezes Towarzystwa Polityki Gospodarczej (WiPoG), prawnik, Niemcy);
- A. Pinay (premier, Francja);
- P. Pipinelis (były minister spraw zagranicznych, Grecja);
- P. Quaroni (ambasador Włoch we Francji).

Zastrzeżenia państw europejskich wobec USA zostały omówione na pierwszej konferencji europejskiej grupy podstawowej 25 września 1952 r. Niemniej jednak dopiero w 1954 r. udało się rozstrzygnąć wszystkie kwestie organizacyjne i 28 maja członkowie grupy spotkali się w pałacu Soestdijk w Holandii. Pierwsza konferencja w hotelu de Bilderberg została otwarta przez księcia Bernharda. W programie spotkania omówiono stanowiska w sprawie „komunizmu i Związku Radzieckiego”, „kolonii i ich populacji”, „polityki gospodarczej i ich problemów” oraz „integracji europejskiej i europejskiej wspólnoty obronnej”. Nie chodziło o rozwiązywanie kwestii, ale o wymianę poglądów dotyczących tych zagadnień.

Retinger podkreślił na pierwszym spotkaniu, że uczestnicy powinni być otwarci, nie mieć oczywistych przekonań narodowych, dzielić zachodnie wartości kulturowe

i etyczne, aby osiągnąć cel, jakim jest dotarcie do jak największej liczby osób z różnych środowisk. Poszukiwana jest równowaga dla odpowiedniego składu każdego spotkania, która odzwierciedla w możliwie największym stopniu dominującą opinię danego kraju na dany temat.

50 delegatów z 11 krajów Europy Zachodniej wzięło udział w pierwszej konferencji wraz z 11 Amerykanami. Wtedy zostały określone cele i misja Klubu Bilderberg:

Intencją przyświecającą każdemu spotkaniu grupy Bilderberg jest stworzenie „arystokracji woli” łączącej Europę i Stany Zjednoczone, a także uzgodnienie polityki, spraw gospodarczych i strategii we wspólnym rządzeniu światem.

Sukces spotkania zachęcił organizatorów do przygotowywania corocznej konferencji. Utworzono stały komitet sterujący, a Retinger został mianowany jego stałym sekretarzem. Podczas organizowania konferencji komitet prowadził również rejestr nazwisk uczestników i danych kontaktowych w celu stworzenia nieformalnej sieci osób, które można byłoby zapraszać osobno. Zadaniem grupy było „zawiązanie węzła wokół wspólnej linii politycznej między Stanami Zjednoczonymi a Europą w opozycji do Rosji i komunizmu”. Holenderski ekonomista E. van der Beugel zastąpił Retingera na stanowisku w 1960 r. po jego śmierci. Księżę Bernhard był przewodniczącym spotkania do swojej śmierci w 2004 r. Konferencje przez kolejne 3 lata od 1954 r. odbyły się we Francji, Niemczech i Danii. W 1957 r. odbyła się pierwsza amerykańska konferencja na wyspie St. Simons w stanie Georgia.

Grupa bierze nazwę od hotelu Bilderberg, który znajduje się w Holandii w miejscowości Oosterbeek, w którym odbyło się pierwsze spotkanie pod przewodnictwem holenderskiego księcia Bernharda. Spotkania grupy są skierowane na wzmocnienie konsensusu dot. wolnego rynku zachodniego i jego interesów na całym świecie. Uczestnikami są przywódcy polityczni, eksperci z przemysłu, finansów, środowisk akademickich i mediów. Uczestnicy są uprawnieni do korzystania z *→ i n f o r m a c j i* uzyskanych na spotkaniach, ale nie mogą przypisywać ich nazwanemu mówcy. Ma to na celu zachęcenie do szczerej debaty przy jednoczesnym zachowaniu prywatności, co podsycza *→ t e o r i e s p i s k o w e* [t. 4] zarówno z lewej, jak i prawej strony.

Jak wynika ze „ściśle tajnych” notatek z pierwszego spotkania grupy Bilderberg, doszła ona do wniosku, że do tej pory poświęcono zbyt mało uwagi długofalowemu planowaniu i budowaniu międzynarodowego porządku, który wykraczałby poza *→ k r y z y s* związany z *→ z i m n ą w o j n ą* [t. 4].

W 1956 r. powołano także ośmioosobowy komitet sterujący. Członkowie komitetu mogą uczestniczyć w dowolnej konferencji lub spotkaniu. Członkowie są powoływani przez przewodniczącego konferencji, a po konsultacji z tymi członkami uczestnicy są wybierani na nadchodzącym spotkaniu. Pomiedzy dorocznymi dużymi konferencjami Bilderberg dalsze spotkania komitetu sterującego odbywają się tylko przy ważnych

okazjach. Komitet zawsze ma 2 członków z Niemiec, z których jeden jest odpowiedzialny za finanse, a drugi za wybór tematów i mówców.

W artykule opublikowanym 6 maja 1975 r. w „Lombardzie”, stałej rubryce pisma „Financial Times”, dziennikarz C.G. Tether ostro skrytykował działania grupy, podkreślając, że zachowuje się zupełnie tak, jakby była jakimś spiskiem – nawet jeżeli nim nie jest.

Holenderski książę Bernhard, który był współzałożycielem grupy Bilderberg, wyraził nadzieję, że można uniknąć poważnych perturbacji gospodarczych, takich jak Wielki Kryzys, jeśli odpowiedzialni i wpływowi przywódcy będą mogli zarządzać światowymi wydarzeniami. W podobnym tonie wyraził się inny architekt elitarnego klubu – brytyjski poseł Partii Pracy D. Healey: „Bilderberg to najbardziej przydatna międzynarodowa grupa, w której kiedykolwiek uczestniczyłem. Poufność pozwoliła mówić nam uczciwie bez obawy o konsekwencje”.

Członkowie grupy spotykają się zwykle raz w roku w luksusowych hotelach lub kurortach w różnych częściach świata, zwykle w Europie, a raz na cztery lata w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie, a ich poczynania okrywa całkowita tajemnica, mimo że uczestniczą w nich przedstawiciele czołowych mediów amerykańskich. Hotele konferencyjne są zazwyczaj zamknięte dla innych gości na czas konferencji Bilderberg. Chociaż grupa twierdzi, że wymienia tylko nieformalne poglądy na temat spraw światowych, są dowody na to, że jej zalecenia często stają się oficjalną polityką. Centralne biuro znajduje się w Leiden (Holandia), co roku decyduje ono, w którym kraju odbędzie się nadchodzące spotkanie. Kraj goszczący musi następnie zarezerwować cały hotel na 4 dni, a także zorganizować wyżywienie, transport i ochronę. Aby to sfinansować, gospodarz prosi o datki od korporacji, takich jak Barclays, Fiat Automobiles, Glaxo-SmithKline, Heinz, Nokia i Xerox.

Spotkania klubu odbywają się w całkowitej tajemnicy, ze specjalnymi zaproszeniami, daty ich zwołania nie są ogłaszane w prasie. Każde spotkanie grupy jest bardzo interesujące dla społeczności światowej. Niemożliwe jest ukrycie przybycia do jednego miejsca dużej liczby znanych osób, w tym prezydentów, królów, książąt, kanclerzy, premierów, ambasadorów, bankierów, dyrektorów dużych korporacji. Bezpieczeństwo spotkania zapewnia → p o l i c j a [t. 3] i służby specjalne kraju, w którym spotkanie się odbywa. Rozważane kwestie i podejmowane decyzje są utrzymywane w tajemnicy. Ze względu na nieformalny charakter spotkania nie można podejmować żadnych wiążących prawnie decyzji. Dyskusje mają na celu osiągnięcie konsensusu w rozmaitych sprawach. Spotkań grupy nie można nagrywać, zabronione jest składanie oświadczeń prasowych lub omawianie dyskusji odbywających się na tych spotkaniach.

Konferencja Bilderberg jest organizowana co roku w maju lub czerwcu przez stały komitet sterujący, w skład którego wchodzi po 2 członków z ok. 18 różnych krajów. W klubie funkcjonują stanowiska przewodniczącego komitetu sterującego i honorowego sekretarza generalnego. Oprócz komitetu istnieje osobna grupa doradcza z po-

krywającym się członkostwem oraz grupa organów nadzoru. Przewodniczący komitetu sterującego jest odpowiedzialny za zarządzanie konferencjami grupy. Od 1954 do 1976 r. tę funkcję sprawował książę Bernhard. W 1976 r. zastąpił go były premier Wielkiej Brytanii A. Douglas-Home. Obecnie przewodniczącym jest H. de Castries.

Każda konferencja trwa od 2 do 3 dni, w miejscu wskazywanym zaproszonym gościom na krótko przedtem. Zaproszeni uczestnicy nie mogą opuścić hotelu w trakcie konferencji i nie może im towarzyszyć małżonek lub sekretarz. Wszyscy członkowie klubu zasiadają w kolejności alfabetycznej. Do lat 80. XX w. angielski i francuski były dwoma oficjalnymi językami spotkań grupy, później używano tylko języka angielskiego. Klub liczy 383 osób, z czego 128 to Amerykanie, reszta to Europejczycy i Azjaci (Japończycy, Koreańczycy, Singapurczycy, Tajwańczycy i Hongkończycy).

Co roku do udziału w spotkaniu zaproszonych jest ok. 130 liderów politycznych i ekspertów.

Na konferencjach grupy przede wszystkim omawiane są kwestie gospodarki światowej i stosunków międzynarodowych. Rozmowy nie prowadzą do ostatecznej deklaracji, a konkluzje nie są publikowane. Pokażdziej konferencji każdy uczestnik i wszyscy, którzy wcześniej uczestniczyli w konferencji, otrzymują protokół ze spotkania. Protokoły te są jedynie streszczeniami obrad, w których dane oświadczenia nigdy nie są przypisywane do konkretnego uczestnika, ale zawsze tylko do kraju jego pochodzenia. Od 1963 r. uczestnicy otrzymują również tekst wyjaśniający. Wszystkie dokumenty są poufne.

W latach 1954–2019 odbyło się ponad 60 konferencji. Do 1957 r. odbywały się 2 spotkania każdego roku, później zaś jedno rocznie. Od 1954 r. w konferencji wzięło udział ok. 2,5 tys. osób z 28 krajów i 15 organizacji międzynarodowych. Kobiety brały również udział w tych wydarzeniach od 1972 r. Wszyscy uczestnicy biorą udział w konferencjach wyłącznie jako osoby prywatne, a nie na oficjalnym stanowisku, chociaż ich pozycja w życiu publicznym może odgrywać decydującą rolę. Od samego początku wśród uczestników były brytyjskie, belgijskie i holenderskie rodziny królewskie, bankierzy oraz polityczni i wojskowi strategowie NATO. Najbardziej aktywnymi uczestnikami byli G. Agnelli (Fiat) i D. Rockefeller (Chase Manhattan Bank), którzy byli obecni na ok. 20 konferencjach Bilderberg, a także należeli do grupy doradczej. Były sekretarz stanu USA H. Kissinger również cieszy się silną pozycją na spotkaniach. Do połowy lat 60. XX w. spotkania grupy były w dużej mierze nieznane na całym świecie.

Wydatki na spotkania grupy są w całości pokrywane z prywatnych datków; członkowie komitetu sterującego, którzy pochodzą z kraju, w którym odbywa się konferencja, są odpowiedzialni za finansowanie kosztów przyjęcia poszczególnych uczestników konferencji. Na konferencji w Szwajcarii w 2011 r. organizator i rząd federalny podzieliły się kosztami szeroko zakrojonych środków bezpieczeństwa. Uczestnicy ponoszą koszty podróży na konferencję.

Częściowo z powodu metod pracy zapewniających ścisłą prywatność i poufność grupa została skrytykowana za brak przejrzystości i odpowiedzialności. Nieujawniony charakter postępowania doprowadził do powstania kilku teorii spiskowych. Grupa jest oskarżana o spiskowanie w celu narzucenia światowego rządu, rządów kapitalistycznych i/lub planowanej gospodarki. Ta lista wpływowych na całym świecie postaci wzbudziła zainteresowanie międzynarodowej sieci spiskowców, którzy od dziesięcioleci postrzegają grupę jako program globalistyczno-korporacyjny i są przekonani, że potężna elita prowadzi planetę w kierunku nowego porządku świata (łac. *Novus Ordo Mundi*, ang. *New World Order*).

We wrześniu 2005 r., pragnąc odeprzeć oskarżenia o konspirację, 73-letni przewodniczący grupy Bilderberg wicehrabia É. Davignon udzielił wywiadu B. Haytonowi z BBC. Przedstawił w nim cel „prywatnych” spotkań grupy: „Moim zdaniem jest to forum, na którym ludzie, którzy mają wpływy, mogą swobodnie porozmawiać z innymi wpływowymi osobami i rozważyć dzielące ich różnice bez niepotrzebnego krytycyzmu i publicznej debaty na temat ich poglądów”. Davignon zaprzeczył, jakoby grupa zamierzała utworzyć światową klasę rządzącą, „nie sądzę, by taka klasa istniała” – mówił. Powiedział natomiast, że „biznes wpływa na społeczeństwo, podobnie jak polityka – tak podpowiada rozsądek. Nie jest tak, że biznes odbiera prawo do rządzenia demokratycznie wybranym przywódcom”.

W 2001 r. D. Healey, założyciel grupy Bilderberg i członek komitetu sterującego przez 30 lat, powiedział, że stwierdzenie o dążeniu do stworzenia rządu światowego jest przesadzone, ale nie całkowicie niesprawiedliwe. Według byłego ambasadora USA w Berlinie, członka tego stowarzyszenia, J. McGhee, konferencje Bilderberg odegrały „ważną rolę” w opracowywaniu traktatów rzymskich dotyczących ustanowienia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. J. Sheinken, prezes Amalgamated Bank i członek grupy Bilderberg, oświadczył w 1996 r.:

W niektórych przypadkach dyskusje rzeczywiście znajdują odbicie w polityce. Projekt wspólnej waluty europejskiej był dyskutowany kilka lat wcześniej, zanim stał się celem politycznym. Dyskutowaliśmy o nawiązaniu przez USA oficjalnych stosunków z Chinami, zanim Nixon rzeczywiście je nawiązał.

Regulamin spotkania grupy pozwala uczestnikom na wykorzystanie wszelkich informacji uzyskanych podczas konferencji, ale bez ujawniania nazwisk mówców lub innych uczestników. Według byłej przewodniczącej É. Davignon w 2011 r. główną atrakcją spotkań grupy jest to, że stwarzają one możliwość debaty oraz dowiedzenia się, co tak naprawdę sądzą najważniejsze osoby, bez ryzyka, że komentarze trafią do mediów. W komunikacie prasowym *American Friends of Bilderberg* z 2008 r. stwierdzono, że „jedyną działalnością Bilderberg jest coroczna konferencja i że na spotkaniach nie proponowano żadnych rezolucji, nie podjęto głosów ani nie wydano oświadczeń politycznych”. Jednak w listopadzie 2009 r. grupa zorganizowała spotkanie obiadowe

w zamku Val-Duchesse w Brukseli przed doroczną konferencją w celu promowania kandydatury H. Van Rompuy na przewodniczącego Rady Europejskiej.

Grupa Bilderberg stała się przedmiotem badań w latach 1979–1980. W tekście *The Bilderberg and the West*, opublikowanym w 1980 r., P. Thompson wyjaśnia, że doroczne forum Bilderberg to spotkanie liderów najważniejszych międzynarodowych korporacji z kluczowymi postaciami politycznymi krajów zachodnich w celu wspólnego omówienia głównych problemów międzynarodowych.

W 2003 r. w odpowiedzi na pytanie parlamentarne Szwajcarska Rada Federalna stwierdziła:

Konferencje Bilderberg to forum wymiany głównych aktualnych tematów w najróżniejszych dziedzinach między członkami rządów, dyplomatami, politykami, osobistościami gospodarki, przedstawicielami nauki, prasy i wyspecjalizowanych instytutów. [...] Celem tej prywatnej konferencji jest bezpłatna i otwarta dyskusja. Uczestnicy bronią swoich osobistych opinii i nie zabierają głosu w imieniu swojego rządu lub pracodawcy. Z tego powodu organizatorzy powstrzymują się od reklamy wokół tych dyskusji. [...] Uczestnicy, którzy przyjmą osobiste zaproszenie na konferencję, deklarują gotowość rezygnacji z wszelkiej reklamy. Poza tym nie chodzi o negocjacje.

Spotkania odbywają się zgodnie z regułą Chatham House. Zasada ta zezwala na podanie do publicznej wiadomości informacji z sekretnych spotkań i niejawnych debat, jednak pod warunkiem zachowania w tajemnicy tożsamości uczestników zebrania. Reguła ta obowiązuje z pewnymi modyfikacjami od 1927 r. w angielskiej instytucji Chatham House. Tajne są dane osobowe oraz formalne związki i afiliacje tak mówców, jak i pozostałych uczestników. Uczestnicy mogą swobodnie korzystać z otrzymanych informacji, ale ani tożsamość, ani przynależność mówcy, ani żadnego innego uczestnika nie może zostać ujawniona. Dzięki prywatnemu charakterowi spotkań uczestnicy biorą w udział jako osoby indywidualne, a nie w charakterze urzędowym, zatem nie są związani konwencjami ich urzędu ani wcześniej ustalonymi stanowiskami. W związku z tym mogą poświęcić czas na słuchanie, refleksję i gromadzenie spostrzeżeń. Nie ma szczegółowego porządku obrad, nie proponuje się żadnych rezolucji, nie podejmuje się głosowań ani nie wydaje się żadnych oświadczeń dotyczących polityki.

Ostatnie spotkanie Bilderberg odbyło się w dniach 30 maja – 2 czerwca 2019 r. w szwajcarskim hotelu Montreux Palace nad Jeziorem Genewskim, uczestniczyli w nim przedstawiciele 23 krajów. Ważnymi uczestnikami szczytu grupy Bilderberg byli: przewodniczący Światowego Forum Ekonomicznego B. Brende, premier Holandii M. Rutte, były premier Włoch M. Renzi, minister obrony Niemiec U. von der Leyen, były sekretarz stanu USA H. Kissinger, szef koncernu Axel Springer M. Dopfner, prezes Banku Anglii M. Carney, były dyrektor CIAD. Petraeus i doradca Białego Domu J. Kushner, zięć D. Trumpa. Obecny był również szef Google J. Cohen, a także prezes

Ryanair M. O’Leary. Polaków reprezentowali były szef MSZ R. Sikorski, prezydent Warszawy R. Trzaskowski i dziennikarka TVN J. Pieńkowska – żona bankiera-milionera L. Czarneckiego. W poprzednich latach Polskę reprezentowali m.in. J. Rostowski, A. Olechowski, A. Kwaśniewski, H. Suchocka oraz żona Sikorskiego A. Applebaum. Na oficjalnej stronie grupy Bilderberg wymieniono 11 kluczowych tematów, które zostały poruszone w 2019 r., wśród nich są m.in.: stabilny porządek strategiczny, przyszłość Europy, zmiany klimatyczne i → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j [t. 4], Chiny, Rosja, przyszłość kapitalizmu, brexit, etyka → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] i rola → m e d i ó w s p ó ł e c z n o ś c i o w y c h [t. 3] w → w o j n i e h y b r y d o w e j [t. 4]. Przedstawiciele mediów nie byli zapraszani, przebieg i efekty szczytu nie były relacjonowane.

Przez lata spotkania stały się forum dyskusji na szeroki zakres tematów – od handlu przez miejsca pracy po technologię, od polityki pieniężnej po inwestycje i od wyzwań ekologicznych po zadanie promowania → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1]. W kontekście zglobalizowanego świata trudno jest odszukać jakąkolwiek kwestię związaną z Europą lub Ameryką Północną, którą można by rozstrzygać jednostronnie.

Olga Wasiuta

V. Aubourg, *Organizing Atlanticism: The Bilderberg Group and the Atlantic Institute, 1952–1963*, „Intelligence and National Security” 2003, vol. 18, no. 2; BilderbergMeetings.org (dostęp 12.02.2020); M. Biskupski, *War and Diplomacy in East and West: A Biography of Józef Retinger*, Routledge, London–New York 2017; *Dziennikarka TVN, były szef MSZ. Kto weźmie udział w spotkaniu tajemniczej grupy Bilderberg?*, 29.05.2019, DoRzeczy.pl (dostęp 12.02.2020); R. Eringer, *The Global Manipulators*, Pentacle Books, Bristol 1980; D. Estulin, *The True Story of the Bilderberg Group*, Trine Day, Oregon 2007; T. Gijswijt, *Informal Alliance. The Bilderberg Group and Transatlantic Relations During the Cold War, 1952–1968*, Routledge, London–New York 2019; A. Hatch, *H.R.H. Prince Bernhard of the Netherlands: An Authorized Biography*, London 1962; Ch. Hodapp, A. Von Kannon, *Conspiracy Theories & Secret Societies For Dummies*, John Wiley, Hoboken 2008; L. Kantor, *Bilderberg Group and Transnational Capitalist Class: Recent Trends in Global Elite Club as Vindication of neo-Marxism*, „Critique: Journal of Socialist Theory” 2017, vol. 45, no. 1–2; S. Klimczuk, G. Warner, *Secret Places, Hidden Sanctuaries: Uncovering Mysterious Sites, Symbols and Societies*, Sterling, New York–London, 2010; I. Richardson, A. Kakabadse, N. Kakabadse, *Bilderberg People. Elite Power and Consensus in World Affairs*, Routledge, London 2011; J. Ronson, *THEM: Adventures with Extremists*, Picador, London 2001; *Spotkanie grupy Bilderberg. Z Polski pojawia się m.in. Rafał Trzaskowski i Radosław Sikorski*, 29.05.2019, TVP.info (dostęp 12.02.2020); H. Wilford, *CIA Plot, Socialist Conspiracy, or New World Order? The Origins of the Bilderberg Group, 1952–55*, „Diplomacy & Statecraft” 2003, vol. 14, no. 3; B. Zalewski, *Grupa Bilderberg w wielkiej tajemnicy radzi w Szwajcarii nad losami świata*, 29.05.2019, RMF24.pl (dostęp 12.02.2020).

GRUPA SIEDMIU (G7) – (ang. Group of Seven) nieformalne ugrupowanie zaawansowanych i uprzemysłowionych demokracji, które spotyka się co roku w celu koordynowania globalnej polityki gospodarczej i rozwiązywania innych problemów transnarodowych. Zarazem to grupa 7 państw, które należą do najważniejszych i naj-

bogatszych na świecie pod względem gospodarczym – tworzą ją: Francja, Japonia, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy (G6, od 1975) i Kanada (G7, od 1976). Grupa jest oficjalnie zorganizowana wokół wspólnych wartości pluralizmu i przedstawicielskiego rządu. Od 2018 r. państwa G7 produkują blisko 60% światowego bogactwa netto (317 bln dolarów), ok. 30% światowego dochodu narodowego brutto, mieszka w nich ok. 770 mln ludzi, czyli 10% ludności świata. Większość członków to wielkie → m o c a r s t w a w sprawach globalnych, utrzymujących bliskie stosunki gospodarcze, wojskowe i dyplomatyczne.

Od 1975 r. grupa spotyka się corocznie na szczytach organizowanych przez jeden z siedmiu krajów, odpowiedzialny za organizację i prowadzenie spotkań ministerialnych i szczytu, w którym uczestniczą szefowie tych państw, przy czym państwo przewodniczące ustala priorytety grupy oraz jest gospodarzem szczytu. Szefowie państw i rządów krajów G7 i innych krajów spotykają się na dorocznym światowym szczycie gospodarczym. Od 1987 r. ministrowie finansów G7 spotykają się co najmniej raz na pół roku. Od lat 80. grupa rozszerzyła swoje obszary zainteresowania o kwestie → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1], → p r a w c z ł o - w i e k a [t. 3] i → b e z p i e c z e ń s t w a g l o b a l n e g o [t. 1]. W tym okresie G7 zajmowała się – przykładowo – trwającą → w o j n ą [t. 4] iracko-iracką i sowiecką okupacją Afganistanu. Na przełomie XX i XXI w. G7 zaczęła kłaść nacisk na zaangażowanie w kraje rozwijające się. Na szczycie w 1999 r. grupa pomogła uruchomić G20 – podobne forum składające się z G7 i kolejnych 13 największych gospodarek (w tym – z Unii Europejskiej), w celu „promowania dialogu między głównymi krajami uprzemysłowionymi i krajami rynków wschodzących”.

Zwolennicy G7 twierdzą, że niewielkie i stosunkowo jednorodne członkostwo na forum sprzyja wspólnemu podejmowaniu decyzji, ale krytycy zauważają, że często brakuje na nim kontynuacji wcześniej przyjętych decyzji, a skutkiem bywa wykluczenie niejednej ważnej wschodzącej potęgi. Lokalizacja szczytu zmienia się rotacyjnie według następującej kolejności: Francja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy, Japonia, Włochy, Kanada. Ponadto G7 opracowała sieć wspierających spotkań ministerialnych, umożliwiających ministrom regularne spotkania w ciągu roku w celu kontynuowania prac określonych na każdym szczycie – są to m.in. spotkania ministrów finansów, ministrów spraw zagranicznych oraz ministrów środowiska. Ministrowie i urzędnicy G7 spotykają się również *ad hoc*, aby zająć się palącymi kwestiami, takimi jak → t e r r o r y z m [t. 4], energia i rozwój. Od czasu do czasu przywódcy tworzą również grupy zadaniowe lub grupy robocze, aby intensywnie skoncentrować się na pewnych problemach, takich jak pranie pieniędzy związane z narkotykami, bezpieczeństwo jądrowe i międzynarodowa → p r z e s t ę p c z o ść z o r g a n i z o - w a n a [t. 3].

Koncepcja forum dla głównych uprzemysłowionych krajów świata kapitalistycznego pojawiła się przed → k r y z y s e m [t. 2] naftowym z 1973 r.: 25 marca

1973 r. George Schultz, amerykański sekretarz skarbu, zwołał nieformalne zebranie ministrów finansów RFN (Helmut Schmidt), Francji (Valéry Giscard d'Estaing) oraz Wielkiej Brytanii (Anthony Barber) przed nadchodzącym spotkaniem w Waszyngtonie z prezydentem USA Richardem Nixonem, który zaoferował Biały Dom jako miejsce na spotkanie (odbyło się w bibliotece na parterze). Pierwotna czteroosobowa grupa stała się w konsekwencji znana jako Grupa Biblioteczna. W połowie 1973 r. na wiosennych spotkaniach Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego Shultz zaproponował dodanie Japonii – co zaakceptowali wszyscy członkowie. Nieformalne spotkanie wyższych urzędników finansowych z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec Zachodnich, Japonii i Francji stało się znane jako Grupa Pięciu.

Z inicjatywy Giscarda d'Estaing i Helmuta Schmidta, jego niemieckiego odpowiednika, Francja w listopadzie 1975 r. zorganizowała trzydniowy szczyt, na który zaprosiła Grupę Pięciu plus Włochy – i tak powstała Grupa Sześciu (G6). Spotkanie, odbywające się w Château de Rambouillet, skupiło się na kilku głównych kwestiach gospodarczych, w tym – na kryzysie naftowym, na upadku systemu Bretton-Woods oraz na trwającej globalnej recesji. Efektem była 15-punktowa tzw. deklaracja z Rambouillet, zapowiadająca m.in. wspólne zaangażowanie grupy na rzecz promowania wolnego handlu, multilateralizmu, współpracy z krajami rozwijającymi się i zbliżenia z blokiem wschodnim. Członkowie ustalili również plany przyszłych spotkań, które miałyby odbywać się regularnie co roku. W tym czasie światowa gospodarka znajdowała się w stanie recesji z powodu embarga OPEC na ropę. W miarę nasilania się kryzysu energetycznego George Schultz, sekretarz skarbu USA, uznał, że korzystna dla dużych graczy na arenie światowej byłaby koordynacja inicjatyw makroekonomicznych. Po tym pierwszym szczycie kraje zgodziły się spotykać corocznie, a rok później Kanada została zaproszona do grupy, która wyznaczyła oficjalne utworzenie G7, jaką znamy. Przewodniczącego Komisji Europejskiej zaproszono do udziału w spotkaniach w 1977 r., a po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 r. i po późniejszej odwilży w stosunkach między Wschodem a Zachodem do grupy zaproszono w 1998 r. również Rosję. W 1976 r. brytyjski premier Harold Wilson, uczestnik pierwszego szczytu G6, zrezygnował z urzędu. Schmidt i Ford uważali, że grupa potrzebuje anglojęzycznego polityka z większym doświadczeniem politycznym, i postulowali zaproszenie Pierre'a Trudeau, który był premierem Kanady przez 8 lat – znacznie dłużej niż jakikolwiek przywódca G6. Kanada była także drugą co do wielkości zaawansowaną gospodarką po członkach G6. Szczyt w Dorado, w Portoryko, z tego samego roku stał się pierwszym ze spotkań obecnej Grupy Siedmiu (G7).

W 1977 r. Wielka Brytania, gospodarz szczytu, zaprosiła Europejską Wspólnotę Gospodarczą do przyłączenia się do wszystkich szczytów G7 i od 1981 r. EWG, a potem – UE, uczestniczyła we wszystkich zgromadzeniach za pośrednictwem przewodniczącego Komisji Europejskiej przywódcy kraju sprawującego przewodnictwo w Radzie UE. Od 2009 r. w szczytach regularnie uczestniczy również nowo powołany

wówczas przewodniczący Rady UE, który pełni funkcję głównego przedstawiciela zagranicznego Unii.

Po szczycie w Neapolu w 1994 r. rosyjscy urzędnicy odbyli osobne spotkania z przywódcami G7. Ten nieformalny układ został nazwany Polityczną Ósemką (P8) albo G7+1. Na zaproszenie przywódców G7 prezydent Rosji Borys Jelcyn został zaproszony najpierw jako gość-obszernator, a później – jako pełnoprawny uczestnik. Po spotkaniu w 1997 r. Rosja została zaproszona na kolejne spotkanie i formalnie dołączyła do grupy w 1998 r., w wyniku czego powstała Grupa Ośmiu (G8). Prezydent USA Bill Clinton uważał, że przyjęcie Rosji do ekskluzywnego klubu nada temu krajowi międzynarodowy prestiż i zachęci Borysa Jelcyna, jego pierwszego postsowieckiego przywódcę, do jeszcze wyraźniejszego zbliżenia się do Zachodu. Clinton wierzył również, że członkostwo pomogłoby złagodzić Rosję, ponieważ → N A T O [t. 3] otworzyło swoje drzwi dla byłych sowieckich satelitów w Europie Wschodniej. Rosja miała stosunkowo małą gospodarkę i duży dług publiczny. Uważa się, że zaproszenie Rosji do grupy G8 zostało złożone podczas trudnego jej przejścia do gospodarki postkomunistycznej i w taki sposób ona była motywowana do reform politycznych i gospodarczych oraz do zaangażowania międzynarodowego. Jednak powrót Rosji do → a u t o r y t a r y z m u [t. 1] za prezydenta Władimira Putina oraz → a n e k s j a [t. 1] ukraińskiego Krymu w marcu 2014 r. spowodowały bezterminowe zawieszenie tego kraju w ugrupowaniu. G7 potępiła 2 marca 2014 r. Federację Rosyjską za „naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy” poprzez interwencję wojskową. Grupa ogłosiła również swoje zobowiązanie do „zmobilizowania szybkiej pomocy technicznej, aby wesprzeć Ukrainę w stawianiu czoła wyzwaniom makroekonomicznym, regulacyjnym i antykorupcyjnym”, i dodała, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy najlepiej nadaje się do stabilizacji zarówno finansów kraju, jak i całej gospodarki. W odpowiedzi na rosyjską aneksję Krymu G7 zwołała 24 marca nadzwyczajne posiedzenie w oficjalnej rezydencji premiera Holandii – w Catshuis, w Hadze. To miejsce wybrano, ponieważ wszyscy przywódcy G7 byli już obecni na Szczycie Bezpieczeństwa Jądrowego 2014 r., którego gospodarzem była właśnie Holandia. Było to pierwsze spotkanie G7, które nie odbywało się w kraju członkowskim i w którym nie uczestniczył w nim lider – gospodarz. Zbliżający się szczyt G8 w Soczi, w Rosji, przeniesiono do Brukseli, gdzie 5 czerwca 2014 r. G7 potępiła Moskwę za ciągłe naruszanie suwerenności Ukrainy, postanowiła zawiesić członkostwo Rosji – co oznaczało powrót do formuły G7 – i oświadczyła, że jest gotowa nałożyć na Rosję dalsze → s a n k c j e m i ę d z y n a r o d o w e [t. 4].

W miarę eskalacji rosyjskiej interwencji na Ukrainie Stany Zjednoczone i Unia Europejska zastrzyły sankcje gospodarcze w celu dalszego odizolowania Moskwy. Wzrosły również tarcia z powodu roli Federacji Rosyjskiej w Syrii, zwłaszcza w następstwie ataków chemicznych powiązanych z syryjskimi siłami rządowymi oraz rosyjskiej ingerencji w amerykańskie i europejskie wybory. W 2017 r. w G7 pojawiły się

podziały w związku z propozycją nałożenia nowych sankcji na Rosję – czego ostatecznie nie wcielono w życie.

W komentarzach dotyczących pierwszej zagranicznej podróży Trumpa jako prezydenta, która obejmowała szczyt G7 na Sycylii w 2017 r., obnażono dystans między jego administracją a resztą bloku. Podczas szczytu NATO w Brukseli Trump skrytykował nadwyżkę handlową Niemiec i zagroził zablokowaniem importu do USA niemieckich samochodów, czym wywołał gniewną reakcję kanclerz Angeli Merkel. Europejscy sojusznicy sprzeciwili się stanowisku Trumpa w sprawie NATO po tym, jak oskarżył ich o niedostateczne wydatki na własną obronę i o powstrzymanie się od poparcia postanowień sojuszu o wzajemnej obronie.

Eksperci mieli nadzieję, że zrekonstruowana G7 będzie miała potencjał, aby ułatwić zbiorowe działania. Bez Rosji grupa była bardziej myśląca i zdolna do działalności, ponieważ miała zarówno wspólne interesy, jak i wspólne wartości. Tyle że Trump zakwestionował jedność G7 w wielu kwestiach, na czele z handlem i klimatem, gdyż twierdził, że sojusznicy USA wykorzystali Stany Zjednoczone.

Na spotkaniu G7 w 2018 r. w Charlevoix w Kanadzie Donald Trump odmówił ponownego zaangażowania USA w paryskie porozumienie klimatyczne z 2015 r. i zasugerował plany wycofania się z porozumienia oraz wezwał do ponownego przyjęcia Rosji do grupy, ale inni przywódcy G7 odrzucili tę sugestię. W końcowym oświadczeniu, podpisanym przez wszystkich członków z wyjątkiem USA, G7 zapowiedziała następne sankcje i gotowość do podjęcia w ciągu najbliższych miesięcy dalszych środków restrykcyjnych wobec Federacji Rosyjskiej za niepełne wdrożenie porozumienia mińskiego. W bezprecedensowym oświadczeniu po szczycie Merkel zakwestionowała spójność relacji transatlantyckich – powiedziała, że po raz pierwszy od II wojny światowej Europa „musi wziąć los w swoje ręce”.

Trump ponawiał apele o ponowne przyjęcie Rosji do grupy na spotkaniu w Biarritz (Francja) w 2019 r. – twierdził, że ten kraj należy uwzględnić w dyskusjach dotyczących Iranu, Syrii i Korei Północnej. Premier Włoch Giuseppe Conte poparł propozycję Trumpa, Shinzo Abe z Japonii był neutralny. W 2020 r. Trump, wspierany przez premiera Włoch, ponownie opowiedział się za powrotem Rosji, ale wszyscy pozostali członkowie G7 odrzucili daną propozycję. W celu zwiększenia reprezentatywności forum od 2005 r. odbywają się spotkania określane jako G8+5, z udziałem przedstawicieli Chin, Brazylii, Indii, Meksyku i Republiki Południowej Afryki.

W 2020 r. szczyt G7, który miał się odbyć w Camp David, został opóźniony i – ostatecznie – po raz pierwszy odwołany, w wyniku → p a n d e m i i COVID-19.

W swojej prawie 50-letniej historii do osiągnięć G7 należy uruchomienie inicjatyw finansowych mających na celu pomoc krajom głęboko zadłużonym, pomoc w walce z HIV/AIDS oraz pomoc w osiągnięciu porozumienia paryskiego z 2015 r. w sprawie zmian klimatycznych. G7 zaangażowała się również w Forum Stabilności Finansowej.

Szczyt G7 był miejscem narodzin kilku globalnych inicjatyw. Grupa podjęła decyzję o wsparciu reform w Polsce i na Węgrzech w lipcu 1989 r. podczas spotkania w Paryżu. W latach 90. uruchomiła program redukcji zadłużenia dla 42 państw rozwijających się. W 1997 r. kraje G7 zgodziły się przeznaczyć 300 mln dolarów na wysiłki mające na celu powstrzymanie skutków awarii reaktora w Czarnobylu. Następnie, na szczycie w 2002 r., członkowie postanowili zainicjować skoordynowaną reakcję na walkę z → z a g r o ż e n i e m [t. 4] AIDS, gruźlicą i malarią. Ich wysiłki doprowadziły do utworzenia Globalnego Funduszu – innowacyjnego mechanizmu finansowania, który wypłacił ponad 45 mld dolarów pomocy i uratował życie ponad 38 mln ludzi. Natomiast na szczycie G7 w 2015 r. uruchomiono globalny program „Apollo”, zaprojektowany przez Wielką Brytanię w celu przeciwdziałania zmianom klimatycznym poprzez badania i rozwój w zakresie czystej energii. Program wzywa kraje rozwinięte, aby zobowiązały się do wydania 0,02% swojego PKB na przeciwdziałanie zmianom klimatu w latach 2015–2025: da to 150 mld dolarów w okresie 10 lat.

Grupa G7 stała się formalnym i ważnym miejscem dyskusji i koordynowania rozwiązań głównych problemów globalnych, zwłaszcza w dziedzinie handlu, bezpieczeństwa, ekonomii i zmian klimatycznych. Szczyt G7 stanowi forum dla krajów członkowskich do omówienia wspólnych wartości i obaw. Choć początkowo koncentrowała się na międzynarodowej polityce gospodarczej, w latach 80. G7 rozszerzyła swój mandat również na kwestie związane z polityką zagraniczną i bezpieczeństwem. W ostatnich latach przywódcy tej grupy spotkali się, aby sformułować wspólne odpowiedzi na wyzwania obejmujące walkę z terroryzmem oraz z międzynarodową → p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 3], rozwój, edukację, zdrowie, → b e z p i e c z e ń s t w o e k o l o g i c z n e [t. 1], prawa człowieka i zmianę klimatu.

G7 cały czas monitoruje sytuację międzynarodową i w razie zagrożeń dla światowego bezpieczeństwa podejmuje różnorodne działania, w tym współpracę z ONZ. Spośród wielu regionów, w których grupa angażowała się szczególnie mocno, należy wymienić Bałkany, Bliski Wschód i Afrykę. Najszybciej stabilizację osiągnięto w byłej Jugosławii. Jak podkreśla Rafał Matera, grupa G7 była jednym z forów, gdzie państwa europejskie i USA wypracowywały wspólne stanowisko wobec konfliktu bośniackiego i kosowskiego. W przypadku wielu operacji i inicjatyw osiągnięcie kompromisu było łatwiejsze bez Rosji, która wspierała rząd w Belgradzie. Państwa G7 były też świadome, że równie mocne zaangażowanie nie było możliwe na Kaukazie, ze względu na jeszcze bardziej zdecydowane stanowisko Moskwy.

W XXI w. niejednokrotnie pojawiały się różne propozycje rozszerzenia G7. Przykładowo: Donald Trump sygnalizował poparcie dla włączenia Australii, Indii i Korei Południowej, a Francuzi proponowali członkostwo Hiszpanii.

Od 2014 r. Rada Atlantycka, z siedzibą w USA, organizuje „Forum Strategii D-10”, w którym biorą udział przedstawiciele tzw. wiodących demokracji, wspierających demokratyczny porządek. Są to: Australia, Kanada, Francja, Niemcy, Włochy,

Japonia, Korea Południowa, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone oraz Unia Europejska. Kilka krajów demokratycznych – w tym Indie, Indonezja, Polska i Hiszpania – uczestniczyło w spotkaniach jako obserwatorzy. Skoncentrowany wokół podobnego mandatu jak G7, format D-10 jest uważany przez niektórych analityków za rozwiązanie alternatywne dla grupy. Wielka Brytania zasygnalizowała swoje poparcie dla forum, a premier Boris Johnson zaprosił Australię i Koreę Południową na szczyt G7 w czerwcu 2021 r. Zaproszono tam również Indie.

Grupa G7 nadal zajmuje zdecydowane stanowisko przeciwko destabilizującym zachowaniom i złośliwym działaniom Rosji w Ukrainie i w innych częściach świata, po wspólnym komunikacie ze szczytu w czerwcu 2021 r. w Wielkiej Brytanii. Grupa zobowiązała się tam również do pomocy światu w wyjściu z globalnej pandemii COVID-19 (w tym – przedstawiła plany pomocy w zaszczepieniu całego świata). Postanowiła, że będzie zachęcać do dalszych działań przeciwko zmianie klimatu i utracie różnorodności biologicznej oraz promować wspólne wartości pluralizmu i demokracji.

W przeciwieństwie do innych organów, takich jak NATO, G7 nie ma prawnego bytu, stałego sekretariatu ani oficjalnych członków. Nie ma również wiążącego wpływu na politykę, a wszystkie decyzje i zobowiązania podjęte na spotkaniach G7 muszą być ratyfikowane niezależnie przez organy zarządzające państw członkowskich. Nie jest organizacją międzynarodową, a jedynie – grupą państw, których przywódcy spotykają się na swoistym forum polityczno-ekonomicznym. Ich spotkania mają charakter nieformalny, aby w swobodnej atmosferze dyskutować o sprawach i problemach globalnych.

Grupę krytykowano za rzekomo przestarzałe i ograniczone członkostwo, wąską globalną reprezentację i nieefektywność. Sprzeciwiają się tej formule także ugrupowania antyglobalistyczne, często protestujące na szczytach. Po raz pierwszy protesty na dużą skalę odbyły się w Genewie w 2001 r., kiedy Carlo Giuliani, działacz anarchistyczny i jeden z demonstrantów, został zastrzelony przez policjanta. Duże protesty odbyły się także podczas szczytu G8 w 2005 r. w Szkocji.

Jednym z argumentów wysuwanych przez krytyków G7 jest jej niedemokratyczność. Grupa – zdaniem krytyków – podejmuje jednostronnie decyzje, które mają globalne skutki dla wszystkich. Bogate kraje odpowiadają – jak uważają krytycy – za problemy związane z globalizacją ekonomiczną, m.in. za biedę i zadłużenie krajów rozwijających się, za problemy ekologiczne czy za koncentrację kapitału w rękach korporacji i pojedynczych osób. Do połowy lat 80. spotkania G7 odbywały się dyskretnie i nieformalnie. Jednak po dyskusjach na szczycie G7 w 1985 r. kraje członkowskie podpisały porozumienie znane jako Plaza Accords – miało ono poważne konsekwencje dla światowych rynków walutowych. Ich działania wywołały silny międzynarodowy sprzeciw, a inne narody zbulwersował fakt, że spotkanie małej grupy krajów mogłoby mieć tak nieproporcjonalny wpływ na gospodarkę światową. W następstwie tej reakcji G7 zaczęła z wyprzedzeniem ogłaszać program swoich spotkań, aby rynki mogły przy-

gotować się na potencjalne zmiany w globalnej polityce makroekonomicznej. Jednak kilka krajów nadal postrzega G7 jako zamkniętą grupę, która jawnie sprawuje władzę nad innymi narodami. W rezultacie niemal każdy szczyt organizowany od 2000 r. spotyka się z protestami i demonstracjami w kraju, w którym się odbywa. Lata 80. oznaczały również rozszerzenie obaw G7 poza kwestie makroekonomiczne, czyli w odniesieniu do międzynarodowego bezpieczeństwa i konfliktów. Wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA w 2016 r. również spowodował pewne tarcia między państwami członkowskimi G7. Przed szczytem G7 na Sycylii w 2017 r. Trump odmówił ponownego zaangażowania USA w paryskie porozumienie klimatyczne z 2015 r. i skrytykował Niemcy za nadwyżkę handlową – zagroził zablokowaniem amerykańskiego importu niemieckich samochodów. Wtedy padły znamienne słowa kanclerz Merkel, przytoczone wyżej. Również na tym szczycie G7 kraje członkowskie podjęły niezwykle krok: wykluczyły USA z końcowego komunikatu, czemu towarzyszyło stwierdzenie, że USA nadal rozważają swoją rolę w porozumieniu paryskim. Po szczycie Trump w 2018 r. wywołał kontrowersje, gdyż na Twitterze umieścił swoją odmowę poparcia oficjalnego oświadczenia G7, urażony komentarzami kanadyjskiego premiera Trudeau podczas konferencji prasowej. W tymże roku Trump również próbował przekonać uczestników G7 o możliwości przywróceniu Rosji do grupy, co odrzucili inni przedstawiciele.

Przyszłość G7 podważały ciągle napięcia z Rosją i – coraz częściej – z Chinami, a także wewnętrzne spory dotyczące polityki handlowej i klimatycznej. Prezydent Joe Biden zobowiązał się do przywrócenia historycznego zaangażowania USA w multilateralizm. Na znak odnowionej współpracy G7 osiągnęła historyczne porozumienie przed szczytem w 2021 r. w Kornwalii, w Anglii, aby przeprowadzić przegląd globalnych zasad opodatkowania przedsiębiorstw. Na tym spotkaniu grupa uruchomiła również duży globalny program infrastrukturalny, mający przeciwdziałać chińskiej Inicjatywie Pasa i Szlaku (ang. *Belt and Road*, BRI, wcześniej jako ang. *One Belt One Road*, OBOR). BRI to długoterminowy transkontynentalny program polityczno-inwestycyjny, którego cele to rozwój infrastruktury i przyspieszenie integracji gospodarczej krajów na trasie historycznego Jedwabnego Szlaku.

Obecni członkowie G7 i ich liderzy to:

- Kanada (Justin Trudeau, premier);
- Francja (Emmanuel Macron, prezydent);
- Niemcy (Angela Merkel, kanclerz);
- Włochy (Mario Draghi, premier);
- Japonia (Yoshihide Suga, premier);
- Wielka Brytania (Boris Johnson, premier);
- Stany Zjednoczone (Joe Biden, prezydent);
- Unia Europejska (niewymieniony członek) (Charles Michel, przewodniczący Rady i Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji). Najnowsza i nadchodząca rotacja prezydencji G7 wygląda następująco:

- Niemcy w 2022 r.,
- Japonia w 2023 r.,
- Włochy w 2024 r.

Sergiusz Wasiuta

J. Acosta, *U.S., Other Powers Kick Russia Out of G8*, 25.03.2014, <https://edition.cnn.com/2014/03/24/politics/obama-europe-trip/index.html> (dostęp 20.11.2021); *Belt and Road Initiative*, <https://www.beltroad-initiative.com/belt-and-road/> (dostęp 20.11.2021); A. Dybczyński, *Grupa Siedmiu (G-7/G-8)*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, T. Łoś-Nowak (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004; L. Elliott, H. Stewart, A. Clark, *G7 Agrees Global Rescue Plan*, 11.10.2008, <https://www.theguardian.com/business/2008/oct/11/banking-globaleconomy> (dostęp 25.11.2021); *Explained. What Is the G7?*, 17.06.2021, <https://indianexpress.com/article/explained/g7-group-summit-uk-2021/> (dostęp 21.11.2021); *G7 Agrees Global Rescue Plan* Matthew P. Goodman, *The G7 Tests*, 27.05.2021, <https://www.csis.org/analysis/g7-tests> (dostęp 25.11.2021); P.I. Hajnal, *The G8 System and the G20 Evolution, Role and Documentation*, Routledge, London 2007; T. Kulas, *Skład grupy G7 to polityczny zabytek, a nie obraz współczesnej ekonomii*, <https://mitsmr.pl/b/sklad-grupy-g7-to-polityczny-zabytek-a-nie-obraz-wspolczesnej-ekonomii/PzQdgTorH> (dostęp 20.11.2021); P. LeBlanc, *What Is the G7, and What Power Does It Hold?*, 11.06.2021, <https://edition.cnn.com/2021/06/11/politics/g7-summit-explainer/index.html> (dostęp 20.11.2021); M. Maciuch, *Najbogatsze kraje świata decydują o nowym globalnym podatku. Eksperci: Polska może zyskać najwięcej*, 11.06.2021, <https://300gospodarka.pl/news/g7-najbogatsi-na-swiecie-decyduja-o-nowym-podatku-polska-moze-zyskac-najwiecej> (dostęp 20.11.2021); R. Matera, *Geneza G-7. Kontekst gospodarczy i polityczny*, „Studia Polityczne” 2006, nr 18; tenże, *G8 jako instytucja gospodarki światowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009; tenże, *Stosunek Grupy Siedmiu do Europy Środkowej i Wschodniej w okresie zimnej wojny oraz w czasie transformacji ustrojowej*, „Studia Europejskie” 2008, nr 1; tenże, *Wymiary bezpieczeństwa międzynarodowego na szczytach G7/G8*, „Polityka i Społeczeństwo” 2015, nr 2(13); *Rola G7*, <https://indianexpress.com/article/explained/g7-group-summit-uk-2021/> (dostęp 22.11.2021); *Russia Brushes off Possibility of G-8 Return*, 9.06.2018, <https://www.straitstimes.com/world/europe/russia-brushes-off-possibility-of-g-8-return> (dostęp 22.11.2021); R.K. Schaefer, „Dollar Devaluations”. *Understanding Globalization. The Social Consequences of Political, Economic, and Environmental Change*, Rowman and Littlefield, Lanham MD 2005; *The G7. Frequently Asked Questions*, <https://www.diplomatie.gouv.fr/en/french-foreign-policy/french-g7-presidency-2019/the-g7-frequently-asked-questions/> (dostęp 23.11.2021); *What Are the G7 and G8?*, http://www.g8.utoronto.ca/what_is_g8.html (dostęp 22.11.2021); *What Is the G7?*, <https://www.g7uk.org/what-is-the-g7/> (dostęp 23.11.2021); P. Wintour, *Trump Cancels Summit but Says He Will Invite Putin to Later G7 Event*, 31.05.2020, <https://www.theguardian.com/world/2020/may/31/donald-trump-postpones-g7-summit-and-signals-wider-attendance-list-in-future> (dostęp 22.11.2021); D. Wnukowski, *Spotkanie przywódców państw G7: zacieśnienie współpracy zdrowotnej*, <https://www.pism.pl/upload/images/artykuly/f87bdab5-52ef-41e5-ae2a-cf75c2a367fa/1614006617324.pdf> (dostęp 20.11.2021).

GRUPA WYSZEHRADZKA (określana także jako Wyszehradzka Czwórka lub V4) – organizacja regionalna skupiająca państwa Europy Środkowej: Polskę, Czechy, Węgry i Słowację. Nazwa pochodzi od miasta Wyszehrad położonego w północnej części Węgier, w którym to w 1335 r. królowie Czech, Węgier i Polski spotkali się, by

uzgodnić współpracę między swoimi królestwami w dziedzinie polityki oraz handlu. Pamiętając o tym wydarzeniu 656 lat później, w lutym 1991 r. prezydenci Czechosłowacji, Polski i Węgier w tym samym mieście zainicjowali współpracę, którą nazwano wówczas Trójkątem Wyszehradzkim. Działania państw regionu koncentrowały się na współpracy w ramach integracji ogólnoeuropejskiej. Sama idea polsko-czesko-słowacko-węgierskiej współpracy regionalnej wysunięta została przez prezydenta Czech V. Havla w trakcie jego wystąpienia w Sejmie RP w styczniu 1990 r. Powołanie trójkąta poprzedziły 3 szczyty przedstawicieli państw: 9 kwietnia 1990 r. w Bratysławie, potem w Budapeszcie, a następnie w dniach 12–15 lutego 1991 r. w Wyszehradzie. Na jego zakończenie podpisana została Deklaracja o współpracy Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Węgierskiej w dążeniu do integracji europejskiej, w której stwierdzono, że zbieżność celów w polityce zagranicznej, podobieństwo doświadczeń historycznych oraz bliskość geograficzna predestynują tę trójkę państw do powołania nowego związku regionalnego, jak też zdefiniowano główne cele współpracy, wśród których nadrzędnym była integracja ze strukturami euroatlantyckimi. Zaakcentowano wspólne dążenie do pełnego przywrócenia niezależności państwowej, demokracji i wolności w krajach Trójkąta Wyszehradzkiego. Kolejne szczyty przedstawicieli państw odbyły się w Krakowie w czerwcu i październiku 1991 r., a ich konsekwencjami było przyjęcie Deklaracji Krakowskiej, w której ustalono, że współpraca trójkąta obejmie strefy takie jak polityka zagraniczna, gospodarka, transport, ochrona środowiska i nauka. Na czwartym szczycie przedstawicieli państw trójkąta w Pradze w dniach 5–6 maja 1992 r. zdecydowano, że 3 państwa nadal będą koordynować swoje działania integracyjne z Europą i wspólnie złożą wniosek o przyjęcie do EWG.

Od 1993 r. mówić można o nieznacznym spadku dynamiki współpracy państw Trójkąta Wyszehradzkiego z uwagi na podział Czechosłowacji, który dokonał się z dniem 1 stycznia 1993 r. oraz zapowiedź indywidualnego rozpatrywania kandydatur do pełnego członkostwa w strukturach europejskich. Czechy przyjęły też → s t r a t e g i ę [t. 4] wzmocnienia indywidualnych starań o szybsze przyjęcie do Unii Europejskiej i → N A T O [t. 3], kosztem współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. W latach 1993–1998 spotkania grupy odbywały się nieregularnie i nie wychodzono w nich poza sferę deklaracji, co było konsekwencją koncentracji wysiłków każdego z państw na integracji euroatlantyckiej.

Kolejny szczyt wyszehradzki odbył się dopiero w 1998 r. w Budapeszcie, gdzie spotkali się premierzy Czech, Polski i Węgier, jednak bez udziału premiera Słowacji, gdzie w końcu odbyły się wybory parlamentarne i został wyłoniony nowy premier. Zebrani szefowie rządów wyrazili przekonanie o potrzebie rewitalizacji Grupy Wyszehradzkiej, w duchu deklaracji założycielskiej z 1991 r. 12 marca 1999 r. Polska, Czechy i Węgry stały się stronami traktatu waszyngtońskiego: w rocznicowym szczycie NATO w dniach 23–25 kwietnia 1999 r. w Waszyngtonie brały już udział jako

pełnoprawni członkowie Sojuszu, zaś 31 marca 1998 r. rozpoczęły negocjacje państw Grupy Wyszehradzkiej ws. członkostwa w UE.

W dniach 11–12 marca 2004 r. w Koszycach spotkali się prezydenci państw V4, a 1 maja 2004 r. Czechy, Polska, Słowacja i Węgry stały się członkami UE. Po przystąpieniu do UE państwa Grupy Wyszehradzkiej podpisały 12 maja 2004 r. w Kromierzu deklarację w sprawie współpracy, w której stwierdzono, że „kluczowe cele zawarte w Deklaracji Wyszehradzkiej z 1991 r. zostały osiągnięte”, oraz podkreślono „determinację do dalszego rozwoju współpracy państw Grupy Wyszehradzkiej, jako państw członkowskich Unii Europejskiej i NATO.” Ponadto państwa V4 zadeklarowały, że

postrzegają swoje przystąpienie do Unii Europejskiej i NATO jako ważny krok w kierunku ponownego zjednoczenia Europy oraz jako historyczny kamień milowy na drodze ich demokratycznych przemian, działań na rzecz integracji i wzajemnej współpracy. Integracja krajów Grupy Wyszehradzkiej w ramach europejskich i euroatlantyckich struktur otwiera nowe możliwości i stawia nowe wyzwania dla ich dalszej współpracy w kwestiach będących przedmiotem ich wspólnego zainteresowania.

W kolejnych latach kontynuowano spotkania państw grupy, podejmując także próby poszerzenia współpracy o nowe sfery, takie jak obronność i → b e z p i e c z e ń - s t w o e n e r g e t y c z n e [t. 1].

Współpracy wyszehradzkiej nie nadano kształtu ani charakteru organizacji międzynarodowej, lecz pozostano przy formie regularnych konsultacji i współpracy, która wg deklaracji powinna przebiegać w szczególności w obszarach:

- kultury,
- szkolnictwa,
- wymiany młodzieży,
- nauki,
- dalszego umacniania obywatelskiego wymiaru współpracy wyszehradzkiej w ramach Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego i jego struktur,
- współpracy transgranicznej,
- infrastruktury,
- środowiska,
- zwalczania → t e r r o r y z m u [t. 4], → p r z e s t ę p c z o ś c i z o g a n i - z o w a n e j [t. 3] i nielegalnej migracji,
- współpracy w ramach strefy Schengen,
- → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4],
- wymiany poglądów na temat ewentualnej współpracy w dziedzinie polityki zatrudnienia i społecznej,
- wymiany doświadczeń na temat zagranicznej polityki pomocy rozwojowej,
- przemysłu obronnego i zbrojeniowego.

Instrumenty współpracy wyszehradzkiej w wiodącym wymiarze międzyrządowym ustalone zostały w wytycznych z Kromieryża z 2004 r., gdzie wskazano:

- rotacyjne roczne przewodnictwo;
- każde państwo przewodniczące Grupie przygotowuje własny program swojego przewodnictwa, zapewniający m.in. ciągłość długoterminowej współpracy V4;
- jeden oficjalny szczyt premierów corocznie, na zakończenie każdego kolejnego okresu przewodnictwa;
- okolicznościowe, nieformalne spotkania premierów, względnie ministrów spraw zagranicznych, przed wydarzeniami międzynarodowymi;
- spotkania wiceministrów spraw zagranicznych, poprzedzające oficjalne szczyty premierów;
- spotkania innych ministrów w grupie państw V4;
- zintensyfikowana komunikacja między krajowymi koordynatorami V4 oraz ich kluczowa rola w wewnętrznej i międzypaństwowej koordynacji;
- konsultacje i współpraca Stałych Przedstawicielstw przy UE i NATO w Brukseli, jak również na wszystkich istotnych forach (OBWE, ONZ, Rady Europy, OECD, WTO itp.);
- Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki i jego struktury.

Badacze na ogół krytycznie oceniają dorobek Grupy Wyszehradzkiej. E. Kuzelewska i A.R. Bartnicki podkreślają, że nie potrafią i nie przejawiano woli, by opracować nową, wspólną wizję i cele działania, wychodzące poza rytualne zapewnienia o konieczności dalszego pogłębiania współpracy. Ponadto brakowało wspólnych strategii i obszarów realnego współdziałania z uwagi na odmienne interesy, różne definiowanie → z a g r o ż e n i [t. 4] oraz odmienne spojrzenia na własną rolę w UE. Grupa Wyszehradzka stanowiła raczej klub dyskusyjny, któremu brakowało moderatora. W swojej historii państwa Grupy Wyszehradzkiej przez niemal 2 dekady nie dopracowały się wspólnych projektów infrastrukturalnych, nie potrafiły przemawiać jednym głosem na forum UE i NATO, wspólnie określać obszarów zagrożeń i współpracować w celu ich eliminacji. Gospodarki państw grupy nie wytworzyły pozytywnej synergii, ale raczej rywalizowały głównie o przyciągnięcie inwestycji. Grupa Wyszehradzka była przy tym mało rozpoznawalna, nawet w obrębie społeczeństw państw członkowskich, nie wykształciła ram współpracy na wzór Beneluksu czy Grupy Nordyckiej, nie miała wspólnej tożsamości, a cele i interesy członków wydawały się coraz częściej rozbieżne.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

W. Gizicki, *Architecture of the Visegrad Cooperation*, [w:] *Political Systems of Visegrad Group Countries*, W. Gizicki (ed.), University of St Cyril and Methodius in Trnava Slovakia, The John Paul II Catholic University of Lublin Poland, Trnava–Lublin 2012; T. Kubin, *Grupa Wyszehradzka – perspektywy dalszej współpracy*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2014, vol. 42; E. Kuzelewska, A.R. Bartnicki, *Grupa Wyszehradzka – nowe wyzwania bezpieczeństwa*

i perspektywy współpracy, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2017, nr 11; J. Marušiak i in., *Internal Cohesion of the Visegrad Group*, Institute of Political Science, Slovak Academy of Sciences VEDA, Publishing House of the Slovak Academy of Sciences, Bratislava 2013; S. Puzyna, *Informacja na temat Grupy Wyszehradzkiej*, Kancelaria Senatu – Biuro Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej, Warszawa 2012; VisegradGroup.eu (dostęp 17.01.2020).

GRUPY BOJOWE UNII EUROPEJSKIEJ (European Union Battlegroups) – europejskie związki taktyczne, formacje wojskowe sił reagowania kryzysowego Unii Europejskiej, które są niestałą wojskową organizacją bojową, tworzone na okres pół roku. To jednostki wojskowe, które dostosowują się do wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (WPBiO) UE i które w zależności od swojej misji składają się z elementów różnych rodzajów wojsk. Są one przeznaczone na misje w regionach kryzysowych i stwarzają niezbędne warunki do dalszego wykorzystania (np. w ramach ONZ).

Dzięki połączeniu sił koalicji państw członkowskich każda z kilkunastu grup bojowych składa się z sił o rozmiarach batalionu (1,5 tys. → ż o ł n i e r z y [t. 4]) wzmocnionych elementami wsparcia bojowego. Grupy aktywnie się zmieniają, dzięki czemu 2 są zawsze gotowe do wdrożenia. Siły znajdują się pod bezpośrednią kontrolą Rady UE.

Pierwsze pomysły dla konkretnych grup bojowych UE pojawiły się na szczycie Rady Europejskiej w dniach 10–11 grudnia 1999 r. w Helsinkach, na którym szefowie państw i rządów starej piętnastki postanowili utworzyć siły szybkiego reagowania, które mogłyby zostać wykorzystane do poradzenia sobie z → k r y z y s e m w kraju trzecim, w bardzo krótkim terminie i w razie potrzeby daleko od granic europejskich.

Budowa grup bojowych została zdynamizowana po zamachach z 11 września 2001 r. Przyspieszenie w tworzeniu WPBiO miało miejsce bezpośrednio po wojnie w Iraku w 2003 r. Rada UE opracowała główny cel i określiła potrzebę zdolności szybkiego reagowania, którą członkowie powinni zapewnić w postaci małych sił o wysokiej gotowości.

Pomysł ten został powtórzony na szczycie francusko-brytyjskim 4 lutego 2003 r. w Le Touquet, na którym podkreślono, że w celu jednoczesnego przeprowadzenia kilku operacji i poprawy zdolności szybkiego reagowania Unia powinna wyznaczyć nowe cele w zakresie zdolności, zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Podkreślono również potrzebę poprawy zdolności szybkiego reagowania, „w tym początkowego rozmieszczenia sił lądowych, morskich i powietrznych w ciągu 5–10 dni”. Właśnie wtedy narodził się pomysł grup bojowych UE wspierających działania ONZ. Zostało to ponownie opisane jako niezbędne w Celu głównym 2010 (Headline Goal 2010).

Operacja Artemis w Demokratycznej Republice Konga w 2003 r. – pierwsza autonomiczna operacja wojskowa prowadzona przez UE – wykazała szybką reakcję Unii i rozmieszczenie sił w krótkim czasie. UE przeszła od koncepcji → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4] do uruchomienia operacji w ciągu zaledwie 3 tygodni, rozmieszczenie wojsk zajęło 20 dni. Sukces tej operacji doprowadził do stworzenia grup

szybkiego reagowania, umożliwiając rozważenie tego pomysłu bardziej praktycznie. Na kolejnym francusko-brytyjskim szczycie w listopadzie 2003 r. stwierdzono, że w oparciu o doświadczenia z operacji UE powinna być w stanie rozmieścić siły w ciągu 15 dni w odpowiedzi na wniosek ONZ. Należy stwierdzić, że koncepcja Grup Bojowych opiera się na wykorzystaniu „szybko wchodzącego i szybko wycofywanego” potencjału w celu przywracania porządku, zwłaszcza w Afryce, w ramach operacji prowadzonych „zwłaszcza, ale nie wyłącznie” z mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ. 10 lutego 2004 r. Francja, Niemcy i Wielka Brytania przedstawiły wspólną koncepcję powstania 7–9 grup bojowych. Bazując na wnioskach z operacji Artemis, w dokumencie zaproponowano kilka grup, które byłyby autonomiczne, składające się z ok. 1,5 tys. żołnierzy i które mogłyby być rozmieszczone w ciągu 15 dni. Takie grupy są odpowiedzią głównie na postulaty ONZ o wytworzeniu zdolności szybkiej reakcji i jednoczesnej możliwości dostosowania do konkretnych misji. Ich zadaniem jest koncentracja na łączeniu operacji i przygotowaniu pola dla działania większych sił. 17 czerwca 2004 r. Rada UE podjęła decyzję o utworzeniu Grup Bojowych UE w ramach realizacji Celu głównego 2010 (Headline Goal 2010). 22 października 2004 r. w Brukseli ministrowie obrony krajów członkowskich zatwierdzili utworzenie 13 grup bojowych, które miałyby podejmować interwencje w promieniu 6 tys. km od Brukseli. Od tego czasu dołączyły do nich kolejne grupy bojowe.

W 2004 r. sekretarz generalny ONZ Kofi Annan z zadowoleniem przyjął plany utworzenia takich grup i podkreślił ich wartość i znaczenie we wspieraniu ONZ w rozwiązywaniu różnorodnych problemów.

1 stycznia 2005 r. grupy osiągnęły początkową zdolność operacyjną: co najmniej jedna grupa bojowa pozostawała w gotowości przez 6 miesięcy. Zarówno Wielka Brytania, jak i Francja miały działającą grupę bojową w pierwszej połowie 2005 r., a Włochy w drugiej połowie. W pierwszej połowie 2006 r. działała Francusko-Niemiecka Grupa Bojowa (French–German Battlegroup) oraz Hiszpańsko-Włoska Grupa Ziemnowodna (Spanish–Italian Amphibious Battlegroup). W drugiej połowie tego roku działała tylko jedna grupa bojowa złożona z Francuzów, Niemców i Belgów.

Pełna zdolność operacyjna została osiągnięta 1 stycznia 2007 r., co oznacza, że Unia mogłaby jednocześnie podjąć 2 operacje z wykorzystaniem grupy bojowej lub jednocześnie rozmieścić je w tym samym regionie. Grupy zmieniają się co 6 miesięcy. Są one wykorzystywane *ad hoc* w misjach wyznaczanych przez UE i zostały przez niektórych określone jako nowa czynna armia europejska. Oddziały i sprzęt pochodzą z państw członkowskich UE przewodzących konkretnym grupom.

14 listopada 2016 r. 56 europejskich ministrów spraw zagranicznych i obrony wyraziło zgodę na globalną → strategię [t. 4] UE w zakresie → bezpieczeństwa [t. 1] i polityki zagranicznej. Obejmowało to nowe możliwości szybkiego rozmieszczenia grup bojowych UE z lotniczym wsparciem operacji cywilnych i wojskowych w strefach konfliktów poza Europą, np. przed przybyciem → sił p o -

kojowych ONZ [t. 4]. Na osiągnięcie zgody ministrów, oprócz Brexitu i zmiany prezydenta USA, wpłynął również rosyjski ekspansjonizm wojskowy i europejski kryzys migracyjny.

W dniu 6 marca 2017 r. ministrowie spraw zagranicznych i obrony zgodzili się na utworzenie europejskiego centrum dowodzenia w Brukseli dla wojskowych misji szkoleniowych za granicą, które może w przyszłości stać się europejskim sztabem generalnym. Ta zdolność planowania i prowadzenia działań wojskowych została potwierdzona i ustanowiona przez Radę Unii Europejskiej w dniu 8 czerwca 2017 r. Stało się to dzień po uruchomieniu przez Komisję Europejską Europejskiego Funduszu Obrony z budżetem 5,5 mld EUR rocznie na „koordynację, uzupełnienie i zwiększenie krajowych inwestycji w badania w dziedzinie obronności, w rozwój prototypów oraz w zakup sprzętu i technologii obronnych”. Do tego czasu brak wspólnego funduszu wojskowego był główną przeszkodą w skutecznym rozmieszczeniu operacyjnym grup bojowych UE.

Na szczycie UE w Brukseli w dniach 22–23 czerwca 2017 r. osiągnięto porozumienie ws. stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obronności (PESCO). Badanie → opinii publicznej [t. 3] Eurobarometru z czerwca 2017 r. wykazało, że 75% Europejczyków popiera WPBiO, a 55% opowiada się nawet za armią europejską.

Każda grupa bojowa musi być przygotowana do rozpoczęcia operacji po upływie maksymalnie 15 dni od podjęcia decyzji politycznej. Przez pierwsze 5 dni (maks.) mogą trwać konsultacje polityczne, kolejne 10 dni to czas na przerzut i rozmieszczenie wojsk. Operacje powinny być wyposażone w mandat Narodów Zjednoczonych w oparciu o VII rozdział Karty Narodów Zjednoczonych. Operacje te mogą być zlecane przez samo ONZ. Po okresie trwania operacji (30–120 dni) rolę UE przejmują błękitne hełmy. Początkowo proponowano, aby miejscem działania grup bojowych był kontynent afrykański, stwierdzono jednak, że nie należy stosować ograniczeń geograficznych.

Grupa bojowa jest uważana za najmniejszą samowystarczalną jednostkę wojskową, którą można rozmieścić i utrzymać w teatrze działań. Nie ma ustalonej struktury, „standardowa” grupa obejmuje kompanię główną, 3 kompanie piechoty i odpowiedni personel pomocniczy. Określone jednostki mogą wykorzystywać piechotę zmechanizowaną, grupy wsparcia (np. wsparcie przeciwpożarowe lub medyczne), których połączenie umożliwia niezależne działanie grupy w trakcie wykonywania różnych zadań. Oprócz tego w skład każdej grupy powinien wchodzić 500-osobowy batalion wyposażony w kołowe transportery opancerzone i lekki sprzęt. Pododdział ten musi być zdolny do szybkiego przerzucenia w rejon konfliktu. Koszty europejskich sił szybkiego reagowania pokrywają tworzące je kraje. Za planowanie i wsparcie logistyczne odpowiedzialne jest państwo wiodące w grupie.

Grupy bojowe mają za cel realizację zadań WPBiO, a mianowicie są to zadania wojskowe o charakterze humanitarnym, utrzymywania pokoju i przywracania pokoju. Planiści twierdzą, że grupy bojowe mają wystarczający zasięg, aby poradzić sobie

z tymi wszystkimi zadaniami, chociaż ich misje powinny być ograniczone „rozmiarem i intensywnością” ze względu na niewielki rozmiar grup. Takie misje mogą obejmować zapobieganie konfliktom, ewakuację, udzielanie pomocy lub wstępną stabilizację. Zasadniczo można by je podzielić na 3 kategorie: krótkie wsparcie istniejących wojsk, szybkie rozmieszczenie przygotowujące grunt pod działanie większych sił lub niewielkie misje szybkiego reagowania. Istnieją 2 rodzaje grup bojowych: narodowe i wielonarodowe. Większe państwa członkowskie zazwyczaj tworzą własne grupy bojowe (Francja, Wielka Brytania, Hiszpania oraz Włochy), podczas gdy od mniejszych członków oczekuje się tworzenia wspólnych grup. Niemcy tworzą grupy bojowe we współpracy z mniejszymi krajami UE i są członkami 4 z 9 wielonarodowych grup bojowych. Państwa wiodące w grupach przejmują dowodzenie operacyjne w oparciu o model ustanowiony podczas operacji Artemis w Demokratycznej Republice Konga.

W tworzeniu grup bojowych biorą udział następujące kraje UE: Austria, Belgia, Bułgaria, Cypr, Czechy, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Niemcy, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy. 2 kraje → N A T O [t. 3] nienależące do UE – Norwegia i Turcja – uczestniczą w tworzeniu grup bojowych, tak jak i inne 2 państwa nienależące do UE – Macedonia Północna i Ukraina. Dania ma klauzulę neutralności zawartą w traktacie z Maastricht i nie jest zobowiązana do uczestnictwa w WPBiO. Również Malta obecnie nie uczestniczy w żadnej grupie bojowej. Istnieją także plany rozszerzenia grup o siły powietrzne i morskie. Oprócz państw członkowskich UE potencjalnymi uczestnikami wojsk są kraje zaproszone przez innych członków UE lub kandydaci do członkostwa. Niektóre państwa członkowskie zaoferowały także swoje możliwości wsparcia grup bojowych UE:

- Cypr (grupa medyczna);
- Litwa (jednostka oczyszczania wody);
- Grecja (Athens Multinational Sealift Coordination Center);
- Francja (struktury wielonarodowego i mobilnego dowództwa);
- Irlandia (eksperti od usuwania bomb).

Oczekuje się, że Finlandia zaangażuje żołnierzy przeszkolonych dowalki z → b r o - n i ą c h e m i c z n ą [t. 1] i → b i o l o g i c z n ą [t. 1].

W ramach gier wojennych w 2008 r. grupy bojowe UE trenowały w celu ochrony pierwszych wolnych wyborów w wymyślnym kraju Vontinalys. W czerwcu 2014 r. 3 tys. żołnierzy z Belgii, Niemiec, Luksemburga, Macedonii Północnej, Holandii i Hiszpanii trenowało w Ardenach w trakcie ćwiczeń pod kryptonimem Quick Lion, aby zapobiec → p r z e m o c y [t. 3] na tle etnicznym między „Szarymi” oraz „Białymi” w wymyślnym kraju Blueland.

Grupy bojowe Unii Europejskiej dążą do tworzenia kilku szybkich jednostek wdrożeniowych dla międzynarodowych operacji i misji przyszłości, najpierw w strefie → w o j n y [t. 4].

Na poziomie strategicznym przywództwo polityczne, a zatem najwyższe, sprawuje Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa UE. Dowódca operacji może decydować o szczegółowych wymaganiach dla danej misji. Ze względu na możliwą specjalizację zaangażowanych sił (np. przeznaczenie do rozmieszczenia w obszarach miejskich, górach, pustyni, dżungli) lub ich skład (np. w przypadku jednostek desantowych) grupa bojowa może mieć specjalne kwalifikacje, a zatem nadawać się do konkretnego zastosowania. Ponieważ zdolności grup bojowych UE są bardzo ograniczone (np. nie obejmują transportu strategicznego), przydziela im się dodatkowe siły: medyczne, logistyczne i specjalne, a także części sił powietrznych lub morskich wykorzystywanych do rozszerzania lub uzupełniania zakresu zdolności na poziomie operacyjnym lub strategicznym.

Chociaż od 2005 r. w ramach WPBiO formowane są grupy bojowe, państwa członkowskie nie zdołały ani razu porozumieć się w sprawie ich użycia. Na przeszkodzie stawały zazwyczaj różnica zdań dotycząca optymalnej formy odpowiedzi UE na dany kryzys i zbyt wysokie koszty użycia grup, związane m.in. z transportem strategicznym. Ze względu na skromne zasoby i zobowiązania wobec NATO członkowie UE mają też kłopoty z utrzymaniem 2 grup bojowych w półrocznym pogotowiu jednocześnie. Konieczność zachowania zdolności do efektywnego działania skłoniła już do zacieśnienia współpracy dwustronnej Wielką Brytanię i Francję – państwa o diametralnie różnych spojrzeniach na NATO i WPBiO. Na pogłębienie współpracy wojskowej poza strukturami UE i NATO zdecydowały się także państwa skandynawskie, które utworzyły organizację NORDEFCO (Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja).

Dzięki odpowiednim zasobom militarnym UE mogłaby w przyszłości prowadzić misje, co do których nie ma zgodności wewnątrz Sojuszu, zmniejszając w ten sposób ryzyko podziałów w NATO. Grupy bojowe zwiększają także zdolność do wspólnego działania oddziałów z różnych państw i pełnią funkcję mechanizmu wymuszającego modernizację sił zbrojnych. Rezultatem takiej współpracy w ramach UE mogą być więc lepiej wyszkolone i uzbrojone siły zdolne do współpracy i prowadzenia misji także w ramach NATO.

Dzięki grupom bojowym UE chce realizować Europejską Strategię Bezpieczeństwa i poprawić swoją zdolność szybkiego reagowania na kryzysy i konflikty wojskowe po wydaniu odpowiedniej decyzji politycznej. Możliwe opcje obejmują pomoc humanitarną, zapobieganie działaniom wojennym lub napadom lub obronę przed nimi (ewentualnie nawet przez → o d s t r a s z a n i e [t. 3] w okresie poprzedzającym konflikt), gwałtowne oddzielenie stron konfliktu oraz wdrożenie początkowych operacji obejmujących rozmieszczenie, aby umożliwić działania dalszych sił, takich jak siły pokojowe ONZ. Możliwe miejsca działania grup to kraje zdeintegrowane lub dotknięte rozpadem państwa. Jest to reakcja na nowy rodzaj wojny, tzw. → w o j n y c z w a r t e j g e n e r a c j i [t. 4], które powstają w różnych zakątkach świata. Przede wszystkim ważne jest oddzielenie stron konfliktu w celu rozpoczęcia procesu pokojowego.

Główne wyzwania stojące przed Grupami Bojowymi UE to wyzwania praktyczne – takie jak dalsze dopracowanie standardów (w razie potrzeby) czy zapewnienie rezerw strategicznych. Innym rodzajem wyzwań są teo charakterze bardziej politycznym, ponieważ wciąż nie istnieje konsensus co do tego, które konkretne zadania są istotne dla grup bojowych i kiedy ich realizacja powinna się rozpocząć.

Sergiusz Wasiuta

A. Barcikowska, *EU Battlegroups – Ready to Go?*, „Brief Issue” 2013, vol. 40; C. Bickerton, *European Union Foreign Policy: From Effectiveness to Functionality*, Palgrave Macmillan, London 2015; Y. Boyer, *The Battle Groups: Catalyst For a European Defence Policy*, Brussels 2007; Fact Sheets on the European Union, *The EU Battlegroups and the EU civilian and military cell*, 2005, EuroParl.Europa.eu/FactSheets (dostęp 17.02.2020); *Ireland Prepares to Join EU Battle Group Next Year*, 28.06.2019, EUObserver.com (dostęp 17.02.2020); M. de Langlois, A. Capstick, *The Role Of The Military In The Eu's External Action: Implementing The Comprehensive Approach*, „Laboratoire de L'Irsem” 2014, no. 23; G. Lindstrom, *Enter the EU Battlegroups*, Institute for Security Studies, Paris 2007; tenże, *The EU Battlegroups: Options for the Future*, „Chaillot Paper” 2011, vol. 64, no. 1; G. Quille, *The EU Battle Groups*, European Parliament, Brussels 2006; tenże, *The European Security and Defence Policy: From the Helsinki Headline Goal to the EU Battlegroups*, European Parliament, Brussels 2006; S. Raine, *Europe's Strategic Future: From Crisis to Coherence?*, Routledge, London 2019; J. Stańczyk, *Grupy Bojowe jako instrument polityki reagowania kryzysowego Unii Europejskiej* „Studia Europejskie” 2009, nr 4 (52); *The Path of the European Union Battlegroups A Historical Institutional Analysis of the Development of the EU Battlegroups since 1998*, J. Pekelder (ed.), Utrecht University, Utrecht 2018; V. Volpi, *Why Europe Will Not Run the 21st Century: Reflections on the Need for a New European Federation*, Cambridge Scholars Publishing, Cambridge 2011; Ł. Zalesiński, *Grupa Bojowa V4 coraz bliżej powstania*, 14.03.2014, Polska-zbrojna.pl (dostęp 17.02.2020).

H

HAKER – osoba, która zmienia lub modyfikuje programowalny kod, aby dostosować go do celu, dla którego ten program nie był pierwotnie przeznaczony. Powszechnie przyjmuje się błędne uproszczenie, że hakerzy to specyficzny rodzaj przestępców działających w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], choć kwestia przestrzegania prawa jest aspektem zasadniczym, który dzieli środowisko hakerów i do dziś wzbudza w nim wiele dyskusji.

Obecnie, ze względu na specyfikę działania oraz podejście do przestrzegania etyki i prawa, wykształciły się 3 typy w środowisku hakerów. Pierwszy to *black hat* – utożsamiani z crackerami. Do tej kategorii zalicza się hakerów, którzy celowo naruszają lub łamią etykę hakerską, uzyskują nieautoryzowany dostęp do komputerów lub sieci w celu osiągnięcia korzyści materialnych lub osobistych. Najczęstsza forma ich działania to rozprzestrzenianie → z ł o ś l i w e g o o p r o g r a m o w a n i a [t. 4],

kradzież danych – finansowych, osobowych, danych logowania, ale też modyfikacja, uszkodzenie lub zniszczenie tych danych. Konsolidacja nurtu *black hat*, jak i jego globalny rozwój są datowane na 2004 r., a zaczęły się od manifestu J. Hammonda, który nawoływał innych hakerów *black hat* do przeprowadzania → c y b e r a t a k ó w [t. 1] mających na celu ingerencje polityczne. Ta ideologia doprowadziła do powstania → c y b e r g r u p y [t. 1] Anonymous, a następnie jej odgałęzienia LulzSec.

Reprezentantami hakerów typu *black hat*, działających indywidualnie, są m.in.: N. Popescu (kontrolowanie 70-osobowej cybergrupy hakerów, sprzedaż przez internet nieistniejących samochodów i innych rzeczy na kwotę ponad 3 mln USD), E.M. Bogachev (szereg oszustw, rozprzestrzenienie → r a n s o m w a r e [t. 3] „gameover Zeus”). Najśłynniejszym działaniem *black hat* w Polsce jest przypadek hakera o pseudonimie Polsilver z 2015 r., który wykradł dane klientów z Plus Banku i żądał za nie okupu 200 tys. PLN.

Drugim typem hakerów są *gray hat*. Są to hakerzy, którzy w dużej mierze przestrzegają zasad etyki i prawa, incydentalnie dopuszczając się ich naruszeń.

Dla hakerów trzeciego typu – *white hat*, nazywanych też *ethical hackers* – wartością nadrzędną jest przestrzeganie zasad etyki i prawa. Hakerzy tego rodzaju przeprowadzają symulowane „cyberataki”, czyli tzw. testy penetracyjne systemów operacyjnych, oprogramowania itd., w celu znalezienia luk → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Wykryte w systemie błędy są zgłaszane do administratorów, następnie do przetestowanego systemu wdrażane są odpowiednie łatki (ang. *patch*), niwelujące wykryte problemy.

Działania hakerów *white hat* nie ograniczają się zwykle tylko do systemów IT, ale testują także np. czynnik ludzki (przestrzeganie przez personel danej instytucji wewnętrznej polityki bezpieczeństwa) najczęściej poprzez operacje wykorzystujące socjotechnikę czy → p h i s h i n g [t. 3]. Wielu z nich działa w sektorze prywatnym jako konsultanci i specjaliści → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], uważanego za lukratywną branżę IT. Całe środowisko hakerskie, bez względu na wymienione wyżej podziały, jest stosunkowo hermetyczne, nieformalne członkostwo wymaga posiadania dużej wiedzy oraz ciągłego doskonalenia swojego warsztatu. Z tych powodów przyszli hakerzy najczęściej korzystają z hakerskich forów, kanałów komunikacji typu IRC i uczą się bezpośrednio z dokumentacji, opisów ataków lub od hakerów mających poważanie w środowisku. Jeśli kandydat będzie wystarczająco dobry, będzie się udzielał, ma szansę zostać zaakceptowany przez grupę. Z niej zostanie „wydelegowany” mentor, który następnie uczy go konkretnych technologii, form cyberataków, wskazuje repozytoria, z których może czerpać wiedzę. Dużą wagę przywiązuje się do praktyki (podstawową dewizą jest „ucz się przez robienie oraz przez zadawanie dużej ilości pytań”). Jest to spowodowane koniecznością przyswajania ogromnych ilości wiedzy i jej stałego uaktualniania. Przeważnie, po opanowaniu podstaw, kolejnym etapem jest łamanie zabezpieczeń oprogramowania.

Środowisko hakerskie przeszło wiele podziałów, przekształceń etycznych, pozostawił na nim ślad również dynamiczny rozwój IT, co ostatecznie uformowało

dosyć specyficzny światopogląd, pewnego rodzaju ideologię – doprowadziło to do wypracowania szeregu społecznych norm, umożliwiających jej członkom funkcjonowanie w strukturze interakcji. Elementarnym założeniem jest nacisk na znaczenie sieci związków między technologią a całą społecznością hakerów, w której działają i za pośrednictwem której realizują swoje interesy. Drugim filarem jest indywidualne ustawiczne zdobywanie wiedzy i pogłębianie rozumienia procesów w dziedzinie IT. Trzecim ważnym elementem jest jednostkowa samoświadomość hakerów, że poziom zaawansowania posiadanej wiedzy, technologii i przeprowadzonych akcji ma rzeczywiste przełożenie na postrzeganie hakerów. Ostatnim „dogmatem” tej subkultury jest znajomość obowiązującego prawa, dla jasnego określenia, które aktywności w cyberprzestrzeni są nielegalne.

Istnieje 12 praktycznych zasad społecznych obowiązujących hakerów we wzajemnych relacjach w komunikacji internetowej:

- Sprawdź w wyszukiwarce, zanim zadasz pytanie na forum (ewentualna sankcja: zignorowanie pytania).
- Zakaz wysyłania obraźliwych wiadomości, trollowania, nękania, molestowania (ewentualna sankcja: wyrzucenie z forum).
- Zadawaj właściwe, precyzyjne pytania (ewentualna sankcja: zignorowanie pytania).
- Bądź pokorny, proś o pomoc tylko wtedy, gdy nie można łatwo znaleźć odpowiedzi (ewentualna kara: zignorowanie pytania i wyrzucenie z forum).
- Nie podejmuj prób włamania się do systemu hakera ani mu nie groź (ewentualna kara: wykluczenie z forum, bardzo prawdopodobne ryzyko odwetu).
- Nie popisuj się, robiąc głupie rzeczy (kara: zignorowanie, strata reputacji).
- Nie przypisuj sobie wyników pracy innych (ewentualna kara: odwet środowiska na zasadzie cyberataku, doniesienie o przestępstwie do służb państwowych).
- Dziel się wiedzą, źródłami wiedzy i materiałami (udostępnianie bezużytecznych rzeczy jest sankcjonowane wykluczeniem, także ryzykiem odwetu).
- Zachęcaj do wykorzystywania i rozwijania istniejących już narzędzi – także dla innych (jest to też sposób na legalny zarobek. Cenione w środowisku są także materiały z nowych technologii, → i n f o r m a c j e o nowych lukach w zabezpieczeniach, nowe narzędzia hakerskie itd.).
- Nie handluj bezużytecznymi programami.
- Kwestia piractwa – dzielenie się informacjami jest uznawane w środowisku za dobrą rzecz, natomiast kradzież dokonań takich jak np. programy penetracyjne, których stworzenie wymagało dużej ilości czasu, jest stygmatyzowana.
- Nie ufaj nikomu. Jest to bardziej rada niż reguła, oczekuje się, że udostępniane programy będą poufne i ich działanie będzie zgodne z opisem, jednak nie ma na to gwarancji.

Geneza terminu haker ma swój początek w latach 60. XX w. w Massachusetts Institute of Technology (MIT). Początkowo termin ten oznaczał informatycznego wynalaz-

cę, programistę osiągającego swoje cele w sposób niestandardowy, niezgodny z ogólnie przyjętymi metodami. Nazwa wzięła się z zawierających informatyczne innowacje technologiczne żartów studenckich, które nazwano *hacks*. Umiejętność ich wykonania wymagała rozległej wiedzy technicznej, ponadto z racji małej liczby sprzętu i jego dużej wartości pierwsi hakerzy działali tak, by nie uszkodzić uczelnianej infrastruktury i oprogramowania.

Znaczenie tak rozumianego hackingu zmieniło się pod koniec lat 60. XX w. Dostrzeżono duży potencjał w informatyzacji armii i struktur rządu federalnego, dzięki czemu ośrodki naukowe związane z informatyką zaczęły być finansowane przez podmioty publiczne. Wiązało się to z narzuceniem środowisku naukowców odpowiedniej polityki bezpieczeństwa informacji, co było niezgodne z dotychczas wypracowaną etyką kultury technomerytokratycznej.

Zaistniała sytuacja wzbudziła sprzeciw oraz doprowadziła do powstania paradygmatu, który stał się fundamentem subkultury hakerskiej, jaką znamy obecnie. Jego założenia to:

- Każdy człowiek ma prawo dostępu do komputera.
- Dostęp do informacji powinien być bezpłatny.
- Nieufanie legalnym organom władzy.
- Hakerów należy sądzić wg przeprowadzonego hackingu, a nie formalnych obustrzeń prawnych.
- Każdy może tworzyć sztukę i piękno na komputerze.
- Komputery mogą ulepszyć życie człowieka.

M. Castells w *The Age of Information* twierdzi, że w perspektywie antropologicznej relacje w środowisku hakerskim polegają na tzw. kulturze daru, wartością jest wolność przejawiająca się w 3 aspektach: tworzeniu, dostępie do wiedzy oraz formie dzielenia się wiedzą.

Wraz z informatyzacją społeczeństw od lat 80. XX w. i rosnącymi trendami → c y - b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1] ustawodawcy z opóźnieniem dostosowywali prawo dotyczące bezpieczeństwa sieci i informacji. Początkowo środowisko hakerskie utrzymywało, że ich działalność jest legalna, co miało na celu odróżnienie hakerów od subkultury cyberprzestępców, dla których hakowanie czy szeroko pojęta działalność w sieci jest sposobem osiągania korzyści finansowej cudzym kosztem np. poprzez przestępstwa takie jak oszustwo, *scamming* czy defraudacja. Było to założenie polarizujące środowisko na „dobrych” hakerów oraz „złych” cyberprzestępców, których z czasem nazwano crackerami, podział ten do dziś jest dosyć powszechny.

Perspektywa zdobycia cennych umiejętności i aura elitarności środowiska hakerów przyciąga wiele osób w młodym wieku aspirujących do zostania hakerami, określanych jako *script kiddies*. Przez środowiska hakerskie nie są one uznawane za hakerów w pełni tego słowa znaczeniu. Nie posiadają wystarczającej eksperckiej wiedzy z zakresu sieci i programowania, więc korzystają z gotowego kodu, skryptów, narzędzi

i złośliwego oprogramowania w celu naruszania bezpieczeństwa systemów informatycznych. Najczęściej przeprowadzają niepotrzebne ataki na innych niedoświadczonych hakerów bez większej → s t r a t e g i i [t. 4] czy też atakując cele, których naruszenie wzbudza ogólne oburzenie społeczne.

Ich motywacją jest najczęściej zdobycie popularności oraz uznania na forach związanych z hackingiem, naruszenia praw autorskich. Często są uczestnikami ataków DDoS, angażują się w działalność hakywistyczną. Formy ich cyberataków nie są wyrafinowane, standardem jest podejmowanie prób hakowania kont na portalach społecznościowych (przeważnie na Facebooku) lub *defacing* (zmienianie wyglądu) stron internetowych. Pojawienie się *script kiddies* naruszyło ustaloną hierarchię wartości hakerów – szacunek u innych w tym środowisku można było wcześniej zdobyć wyłącznie poprzez posiadanie bardzo dobrej znajomości sieci i systemów operacyjnych komputerów, udowadnianie swoich umiejętności oraz dzielenie się wiedzą dotyczącą przeprowadzonych cyberataków. Duże znaczenie miał też poziom zaawansowania i finezji cyberataku. Działanie *script kiddies* często sprowadza się do umieszczania bardzo ogólnych pytań, wskazujących znaczne braki wiedzy w temacie typu „jak zhakować serwer mojej szkoły”. Osoby uznające się za hakerów na forach zadają bardzo precyzyjne pytania, dopiero po przeprowadzeniu przeglądu źródeł i literatury.

W tym momencie nasuwa się pytanie o granice umiejętności, rozróżniające tego typu nowicjuszy od hakerów, bowiem używanie istniejących już narzędzi jest wbrew pozorom standardem u nawet zaawansowanych hakerów, bardziej chodzi o posiadanie wiedzy na temat możliwych ataków – jak one działają i dlaczego tak działają. W analogicznym kontekście w środowisku toczą się dyskusje, czy można zaliczyć do środowiska hakerów pentesterów – nie tworzą oni bowiem swoich narzędzi, nie rozwijają własnych programów typu *exploit* itd. Warto jednak zaznaczyć, że tworzenie własnych programów bardzo rozwija, natomiast korzystanie z istniejących narzędzi wspiera handel nimi, to zaś wzmacnia społeczność, która współpracuje w celu wymiany wiedzy, narzędzi i technik.

Przykładem *script kiddies* w polskiej cyberprzestrzeni są *anoni* (z ang. *anonymous*, anonimowy), związani z forami typu imageboard takimi jak Karachan.org, Wilchan.org, Vichan.org, Kiwichan.org, Lolifox.org, 8chan.org czy forum Cebulka w sieci Tor. Wypracowali oni własną, bardzo prymitywną kulturę wartości zbliżoną do quasi-subkultury inceli oraz ruchu Men Going Their Own Way, która opiera się przede wszystkim na dychotomicznym dzieleniu społeczeństwa na *anonów* i *normików* oraz wychwalaniu *piwnicznia*, czyli izolowania się od społeczeństwa. Posługują się mocno zwulgaryzowanym slangiem zbliżonym do grypsery więziennej, często opierającym się na komunikacji w sposób półobrazkowy – poprzez memy, odnoszące się do uprzedmiotowienia seksualnego kobiet, dewaluacji wartości oraz podważania autorytetów. Typowym przykładem ich działalności jest podmienianie treści na stronach internetowych na charakterystyczne grafiki.

Haktywiści są najbardziej otwartym odłamek hakerów, który zrzesza się i konsoliduje swoje działania w celu zmiany podejścia władzy państwowej do kultury i postulatów środowisk hakerskich. Najczęściej działają w cyberprzestrzeni, choć założenia etyczne stojące u podstaw ideologii hakerskiej, takie jak wolny dostęp do dóbr kultury, przeciwdziałanie monopolom, ochrona prawa do prywatności, znalazły wielu zwolenników w społeczeństwach krajów rozwiniętych, w efekcie czego przeobraziły się w globalny polityczny ruch antyestablishmentowych aktywistów – obecnie w parlamentach Czech i Szwecji stanowiący trzecią siłę polityczną. W innych krajach, po początkowych sukcesach, poparcie polityczne dla tego typu ugrupowań zmalało do ok. 1%, jak było w przypadku niemieckiej Piratenpartei czy Polskiej Partii Piratów.

Wojciech Cendrowski

W. Cendrowski, *Haker*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiota, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; R. Chiesa, S. Ducci, S. Ciappi, *Profiling Hackers: The Science of Criminal Profiling as Applied to the World of Hacking*, Auerbach Publications, Boca Raton 2008; M. Dawson, M. Omar, *New Threats and Countermeasures in Digital Crime and Cyber Terrorism*, Information Science Reference, Hershey 2015; R.A. Grimes, *Hacking the Hacker: Learn from the Experts Who Take Down Hackers*, Wiley, Indianapolis 2017; F. Jacob, *White Hat*, [w:] *Encyclopedia of Cyber Warfare*, P.J. Springer (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara 2017; S. Levy, *Hackers: Heroes of the Computer Revolution*, O'Reilly Media, Sebastopol 2010; Ch. Menking, *Hacker*, [w:] *Encyclopedia of Cyber Warfare*, P.J. Springer (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara 2017; R. Wadle, *Black Hat*, [w:] *Encyclopedia of Cyber Warfare*, P.J. Springer (ed.), ABC-CLIO, Santa Barbara 2017.

HAKTYWIZM – połączenie słów „hack” i „aktywizm”. Sformułowanie „hack” zyskało popularność w latach 60. XX w. w Massachusetts Institute of Technology (MIT). Były to żarty, które charakteryzowały się pomysłowością i nie przynosiły szkód. Z ang. *hack* oznacza z jednej strony pochwałę, z drugiej to obelga w języku potocznym. W kulturze hakerskiej *hack* to moment, w którym → h a k e r uzyskuje dostęp do czegoś, co jest pozornie niedostępne i znajduje się poza zasięgiem. Jest to także „umiejętność programowania, manipulacje w kodzie źródłowym programu”.

Aktywizm to czynna postawa, zaangażowanie w sprawy publiczne. Może być również definiowany jako nieodpłatna, dobrowolna działalność polityczna lub społeczna, zazwyczaj niebędąca źródłem dochodów. Są to działania z wyboru, często będące wyrazem solidarności społecznej.

D. Denning wskazuje, że aktywizm to normalne korzystanie z internetu. Nie rodzi problemów i nie powoduje zakłóceń. Aktywizm to m.in. wyszukiwanie, przekazywanie i umieszczenie → i n f o r m a c j i w sieci, tworzenie stron internetowych, prowadzenie dyskusji oraz współdziałanie. Jest to aktywność użytkownika sieci, która nie powoduje strat dla innych. Haktywizmem nazywane są ataki w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], przeprowadzane w imię idei. Haktywiści motywowani są chęcią zmian, ideologią i wartościami. Działania haktywistów mają spowodować, że atak

zostanie dostrzeżony i uzyska medialny rozgłos. Wiedza i umiejętności haktivistów używane są do realizacji celów za pomocą np. niszczenia danych, modyfikacji, ataków na serwery czy podmiany treści stron internetowych.

Działalność haktivistów skoncentrowana jest na problemach globalnych i wartościach społecznych, takich jak godność człowieka, równość, wolność, egalitaryzm, solidarność, subsydiarność, sprawiedliwość, → s p o ł e c z e ń s t w o o b y w a t e l s k i e [t. 4], partycypacja obywatelska, własność, wspólnotowość.

Haktywizm rozwinął się w latach 90. XX w. Za twórcę terminu uważa się członka grupy Cult of the Death Cow (cDc) o pseudonimie Omega, który użył go po raz pierwszy w 1994 r. Haktywizm zrodził się z pierwotnej formy hackingu, nieposiadającej znamion przestępstwa.

A. Chodubski definiuje haktywizm jako „ruch kulturowo-cywilizacyjny polegający na łączeniu aktywności politycznej z osiągnięciami technologicznymi, w celu manifestowania sprzeciwu wobec działań w przestrzeni szeroko rozumianej polityki”. Badacz dodatkowo wskazuje, że haktywizm jest „zjawiskiem politycznym, aktywnością polityczną i technologiczną ukierunkowaną na przeciwdziałanie rosnącej dehumanizacji, degradacji intelektualnej globalnego społeczeństwa, a tym samym ujawniającym się zagrożeniom dla ludzkości”. Denning, amerykańska specjalistka w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1], wskazuje, że „haktywizm obejmuje działania wykorzystujące techniki hakerskie przeciwko witrynie internetowej z zamiarem zakłócenia jej normalnego funkcjonowania, a nie spowodowania poważnych szkód”, natomiast T. Jordan i P. Taylor opisują haktywizm jako połączenie oddolnego protestu politycznego i hakerstwa komputerowego. Badacze uwypuklają bezpośredniość działań, które podejmowane są w sieci w celu wywołania zmian na płaszczyźnie politycznej. W 2004 r. Jordan i Taylor wyodrębnili 2 typy działań haktivistów:

- haktywizm masowych akcji – technicznie są to głównie ataki typu DDoS (ang. *Distributed Denial of Service*), np. nieposłuszeństwo obywatelskie w formie elektronicznej zapoczątkowane w 1994 r. przez Electronic Disturbance Theatre;
- haktywizm cyfrowo poprawny – skupia się na walce o wolność słowa, wolny przepływ informacji, np. projekt Hactivismo, który skupiał się na tworzeniu narzędzi do walki z → c e n z u r ą [t. 1] w sieci. Sprzeciwia się atakom DdoS, uważając je za złamanie prawdo wolności słowa.

W literaturze przedmiotu występuje także określenie „rosyjski haktywizm”. Haktywizm zazwyczaj charakteryzuje się tym, że działania podejmowane są przeciw poczynaniom władz państwowych. W Federacji Rosyjskiej tego typu działania często służą interesom Kremla. Rosyjskich haktivistów można podzielić na proi antykremlowskich. Ich działania charakteryzują podobne metody działania, takie jak cyberpropaganda, → d e z i n f o r m a c j a , blokowanie serwerów czy też włamania do skrzynek e-mailowych.

Działania haktivistów przybierają formę protestu i zorientowane są zazwyczaj na rozwiązywanie spraw o zasięgu globalnym. Wartości, w imię których walczą haktivści, to m.in.: godność człowieka, równość, sprawiedliwość, wolność, solidarność, prawa zwierząt, własność, budowa i rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Nierzadko działania haktivistów przenoszą się z sieci do świata fizycznego, np. w sieci następuje → m o b i l i z a c j a [t. 3], która następnie manifestuje się w świecie fizycznym w formie protestów ulicznych, stąd można stwierdzić, że haktivizm łączy sferę wirtualną z realną.

Wśród ekspertów toczy się spór o to, czy haktivizm jest działalnością przestępczą, czy wyłącznie przejawem internetowej mobilizacji. Większość → c y b e r a - t a k ó w [t. 1] przeprowadzanych przez haktivistów nie jest ścigana z mocy prawa z uwagi na problemy związane z wykryciem sprawców, niską szkodliwością czynu oraz niskimi kosztami naprawy szkód. Jednak zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych wiele metod działania haktivistów jest uznawanych za nielegalne. Poniższa tabela ilustruje przestępstwa w cyberprzestrzeni skatalogowane w Konwencji Rady Europy o → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 1] z 2001 r.

Tab. 1. Podział cyberprzestępstw przyjęty w Konwencji RE o cyberprzestępczości

Przestępstwa przeciwko poufności, integralności i dostępności danych informatycznych i systemów	Przestępstwa komputerowe	Przestępstwa ze względu na charakter zawartych informacji	Przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych
Nielegalny dostęp	Falszerstwo komputerowe	Przestępstwa związane z pornografią dziecięcą	Przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych
Nielegalne przechwytywanie danych	Oszustwo komputerowe		
Naruszenie integralności danych			
Naruszenie integralności systemu			
Niewłaściwe użycie urządzeń			

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Konwencji UE o cyberprzestępczości*.

Członkowie grup haktivistycznych wywodzą się z różnych środowisk i grup społecznych. Są to też indywidualiści: twórcy, aktywiści polityczni, ekonomiści, grupy, eksperci IT, politycy, nastolatki. Często haktivści to tzw. nawróceni hakerzy. Ponadto haktivizm jest działaniem wykorzystywanym przez artystów, protestujących przeciwko niesprawiedliwości i monopolom. W ujęciu kulturowo-cywilizacyjnym jest on aktywnością polityczną i technologiczną ukierunkowaną na przeciwdziałanie rosnącej dehumanizacji i degradacji intelektualnej społeczeństwa w wymiarze globalnym. Reprezentantom haktivizmu bliska jest idea nieposłuszeństwa obywatelskiego. Jest

to postawa, która zakłada wyższość zasad moralnych nad obowiązującymi normami prawnymi. Haktywiści są świadomi tego, że łamią prawo, jednak idee, w imię których popełniają przestępstwa w cyberprzestrzeni, mają dla nich większe znaczenie.

Termin „haktywizm” często wywołuje pejoratywne skojarzenia. Należy jednak zwrócić uwagę, że haktywiści przyczyniają się do rozwoju i rozpowszechnienia ciekawych i ważnych dla społeczeństwa inicjatyw oraz projektów, które zazwyczaj nie mają szans powodzenia bez nagłośnienia medialnego. Z działalności haktywistycznej korzystają również organizacje pozarządowe, tzw. trzeci sektor oraz ruchy społeczne. Haktywista dąży do realizacji celów społecznych, politycznych oraz ekonomicznych, głównie wykorzystując swoją wiedzę i umiejętności technologiczne. Haktywiści nie mają zorganizowanych struktur.

Przykłady działalności haktywistycznej:

- Electronic Disturbance Theater to jedno z pierwszych ugrupowań haktywistycznych. Grupa wspierała meksykański ruch zapatystów, organizowała cyberataki na strony internetowe: prezydenta Meksyku, giełd papierów wartościowych we Francji i Mexico City, Pentagonu, amerykańskiego Białego Domu, tym samym przyczyniła się do propagacji zjawiska haktywizmu.
- Internet Black Tigers – związani z Tamiłskimi Tygrysami. Haktywiści, wysyłając ok. 800 e-maili dziennie, przez kilka tygodni bombardowali skrzynkę e-mailową ambasady Sri Lanki.
- milw0rm – w 1998 r. zaatakowali indyjskie Bhabha Atomic Research Centre w protestach przeciwko testom nuklearnym prowadzonym przez Indie.
- Anonymous to grupa haktywistów, której początki działalności przypadają na 2004 r. Pierwsi Anonymous to użytkownicy „forów obrazkowych”, tzw. *image-boardów*. Anonymous to ponadnarodowa grupa aktywistów, których działania skupiają się głównie w internecie i oscylują wokół problemów związanych z zachowaniem otwartości sieci i wolnością słowa. Za pośrednictwem internetu działa ich komunikacja, planowanie i organizowanie akcji protestacyjnych, które czasem manifestują się w świecie fizycznym. Symbolem Anonymous jest biała maska G. Fawkesa, angielskiego katolika, który w 1605 r. dokonał nieudanego zamachu na budynek brytyjskiego parlamentu. Pierwsze akcje Anonimowych, które miały charakter zorganizowany, miały miejsce w latach 2006–2008. Świat poznał ruch Anonymous w związku z protestami przeciwko ACTA w 2012 r. Inne znane akcje tej grupy to m.in.: wsparcie Irańczyków protestujących przeciwko fałszerstwom wyborczym w 2009 r., operacja Tinstorm – sprzeciw haktywistów wobec planu australijskiego rządu usunięcia z internetu niektórych materiałów pornograficznych w 2010 r., operacja Empire State Rebellion – haktywiści ujawniali e-maile, które pozyskali z Bank of America, a które ukazywały → k o r u p c j ę urzędników w 2011 r., Project Chanology – miał na celu walkę z Kościołem scjentologicznym w latach 2008–2009.

- J. Assange – hakywista, redaktor naczelny serwisu WikiLeaks – witryny internetowej, która umożliwiła publikację dokumentów rządowych, korporacyjnych oraz pochodzących od osób fizycznych przez anonimowych informatorów, chcących ujawnić działania niezgodne z prawem. Serwis opublikował tajne informacje dotyczące np. wojny w Iraku, więźniów Guantanamo, wojny w Afganistanie.
- LulzSec – ataki na korporacje, agendy rządowe, media. Działalność hakywistów z tej grupy charakteryzuje się niekonsekwencją, niespójnością i rozbieżnymi celami oraz motywami. Z jednej strony grupa podkreślała, że głównym motywem ich działań jest rozrywka, z drugiej nie odcinała się od pewnych idei, w imię których działała, można wspomnieć np. po połączeniu z Anonymous realizację wspólnej operacji AntiSec.

Agnieszka Warchol

A. Chodubski, *Haktywizm jako zjawisko polityczne w cywilizacji informacyjnej*, [w:] *Haktywizm (cyberterrorizm, haking, protest obywatelski, cyberaktywizm, e-mobilizacja)*, M. Marczevska-Rytke (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014; D. Denning, *Activism, Hacktivism, and Cyberterrorism: The Internet as a Tool for Influencing Foreign Policy*, [w:] *Networks and New Wars: The Future of Terror, Crime, and Militancy*, J. Arquilla, D. Ronfeldt (eds.), RAND Corporation, Santa Monica 2001; U. Hadar, *Psychoanalysis and Social Involvement*, Palgrave Macmillan, London 2013; A. Karatzogianni, *WikiLeaks Affects: Ideology, Conflict and the Revolutionary Virtual*, [w:] *Digital Cultures and the Politics of Emotion: Feelings, Affect and Technological Change*, A. Karatzogianni, A. Kuntsman (eds.), Palgrave Macmillan, Basingstoke 2012; Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości, sporządzona w Budapeszcie dnia 23 listopada 2001 r., Dz. U. 2015, poz. 728; A. Kura, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Sztafeta, Stalowa Wola 2016; C. Meszyński, *Wpływ kultury hakerskiej na rozwój społeczeństwa informacyjnego. Hakerzy jako awangarda technologiczna*, [w:] *Spółczesność informacyjna. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, L.H. Haber, M. Niezgoda (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; M. Piotrowska, *Haktywizm – społeczna korzyść czy zagrożenie?*, „Studia Humanistyczne AGH” 2017, t. 16 (2); A. Warchol, *Haktywizm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; też, *Wpływ cyberprzestrzeni na bezpieczeństwo państwa na początku XXI wieku* [praca doktorska], Kraków 2017.

HARD POWER (z ang. twarda siła) – element potęgi (siły) państwa. Za M. Kleinowskim potęgę możemy zdefiniować jako „hipotetyczną zdolność uczestnika stosunków międzynarodowych do użycia swoich materialnych i pozamaterialnych zasobów w celu wykonania własnej woli, bez względu na sprzeciw lub współdziałanie innych uczestników”. Potęga jest więc zdolnością do osiągania własnych celów lub realizacji dążeń. Z kolei siła to „użycie przez uczestnika stosunków międzynarodowych zmobilizowanych w określonych uwarunkowaniach zasobów materialnych i pozamaterialnych w celu wykonania własnej woli w ramach danych stosunków międzynarodowych, bez względu na sprzeciw lub współdziałanie innych uczestników”. Potęga i siła opierają się więc na tych samych zasobach materialnych i niematerialnych, z tym że potęga to

potencjał, a siła to jego użycie. Do wyznaczenia poziomu siły można więc uwzględnić tylko te zasoby, spośród wszystkich tworzących potęgę, które mogą być przydatne oraz możliwe do zmobilizowania w danej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Stąd też nie ma znaku równości między potęgą a siłą. Co więcej, siła – podobnie zresztą jak potęga – nie jest pojęciem bezwzględnym. Jest po pierwsze pojęciem relacyjnym – nie jest wykorzystywana w próżni, ale w odniesieniu do innego podmiotu, po drugie zaś relatywnym – siłazawsze jest kalkulowana względem innych podmiotów.

Podział potęgi i siły na *hard power* (twarda siła) i *soft power* (miękka siła) został sformułowany i wprowadzony do szerokiego dyskursu przez amerykańskiego politologa J.S. Nye'a jr. w 1990 r. w książce *Bound to Lead: The Changing Nature of American Power*. Co prawda pojęcia te tłumaczone są zazwyczaj z wykorzystaniem polskiego określenia „siła”, ale odnoszą się zarówno do siły, jak i potęgi, wedle przytoczonego powyżej rozróżnienia. Podział na *hard* i *soft power* odnosi się bowiem zarówno do zasobów, które znajdują się w dyspozycji danego podmiotu, jak i do natury jego zachowania. Sam Nye poczynił rozróżnienie na tzw. *behavioural power*, czyli zdolność do osiągania pożądanych rezultatów, oraz *resource power*, czyli posiadanie zasobów mogących stanowić podstawę do zdolności osiągania pożądanych rezultatów. Możliwość wdrożenia określonych rodzajów *behavioural power* jest uwarunkowana posiadaniem odpowiednich zasobów *resource power*. Nye lokuje twardą i miękką siłę po 2 stronach kontinuum wyznaczającego różne rodzaje *behavioural power*. Pomiędzy przymusem, będącym podstawą twardej siły, i przyciąganiem, warunkującym użycie → *soft power* [t. 3], Nye umieszcza jeszcze nakłanianie (*inducement* – bliżej *hard power*) oraz kształtowanie agendy (*agenda-setting*, bliżej *soft power*). *Hard power* opiera się na zdolności do wymuszenia na innych uczestnikach stosunków międzynarodowych oczekiwanego przez dany podmiot działania. Jest to więc potęga o charakterze nakazowym, opierająca się na przymusie, oznaczająca zdolność do wymuszania na innych podmiotach konkretnych zachowań, które są oczekiwane i pożądane, w odróżnieniu od *soft power*, będącej potęgą o charakterze kooptacyjnym, opierającej się na zdolności do wpływania na inne podmioty wpływu bez użycia siły lub jej groźby, np. przez atrakcyjność kulturową czy ideologiczną.

Hard power to zbiór cech pozwalających państwu na wywieranie bezpośredniego wpływu na politykę innych podmiotów stosunków międzynarodowych w celu realizacji własnych celów strategicznych. Termin potocznie rozumiany jest jako siła militarna, pozwalająca na odniesienie jednoznacznego zwycięstwa i pokonanie przeciwnika w potencjalnym konflikcie zbrojnym. Jednak możemy wyróżnić jeszcze kilka elementów niezbędnych do zdefiniowania *hard power* – siłę ekonomiczną, zasoby naturalne, demografię, położenie geograficzne wraz z wielkością terytorium, możliwości technologiczno-gospodarcze. Elementy te definiują siłę państwa, jego potęgę oraz zdolności koalicyjne we współczesnym świecie. Jak zwraca uwagę Nye jr. w książce *The Future of Power*, nie istnieje jedna definicja *hard power*, przyjęta przez wszyst-

kich badaczy – używane definicje dotyczą możliwości wprowadzania lub opierania się zmianom, inne natomiast wskazują na możliwość wejścia w posiadanie określonych zasobów (nie tylko materialnych).

Do instrumentarium *hard power* należy przede wszystkim przymus, rozumiany nie tylko jako zastosowanie lub groźba zastosowania siły militarnej, ale także użycie np. środków ekonomicznych (sankcje, cła i inne narzędzia → w o j n y [t. 4] handlowej). Stosowanie siły militarnej należy określić jako radykalną wersję *hard power*.

Wśród uczestników stosunków międzynarodowych trwa nieprzerwana rozgrywka o dominację – lokalną, regionalną czy też światową. Jak zauważa Kleinowski, państwo może wybrać dominujący charakter swojej aktywności na arenie międzynarodowej – może to być współpraca, rywalizacja lub walka. Wybór konkretnej ścieżki zdeterminuje, w jakim stopniu potrzebna jest twarda siła dla realizacji celów i obrony własnych interesów. W sytuacji wyboru współpracy jako dominującego charakteru aktywności państwo w małym stopniu będzie polegać na sile militarnej, w większym natomiast na elementach podnoszących możliwość kooperacji i wspólnego rozwiązywania problemów. Jednak wybierając rywalizację, a w skrajnych przypadkach walkę, państwo w znaczącym stopniu będzie musiało oprzeć się na twardej sile. Można dodatkowo założyć, że państwo posiadające strategiczne złoża surowców naturalnych również będzie musiało oprzeć się na *hard power* w celu stworzenia warunków do obrony terytorium przed potencjalnym atakiem z zewnątrz. Budowanie potęgi państwa rywalizującego będzie się opierać głównie na zasobach naturalnych, położeniu i wielkości terytorium, poziomie rozwoju technicznego oraz sile demograficzno-ekonomicznej. Ma to zapewnić realizację własnych celów nawet kosztem innych podmiotów stosunków międzynarodowych. Podział pomiędzy twardą i miękką siłą jest nieostry. Granica między stosowaniem instrumentów należących do tych kategorii jest płynna. Często mamy też do czynienia z przechodzeniem od *hard power* do *soft power* i odwrotnie lub z ich łącznym stosowaniem (np. kampania militarna sprzęgnięta z kampanią propagandową).

Przykładem państwa mającego mocno rozwinięty potencjał w dziedzinie twardej siły są USA, których możliwości w zakresie wywierania nacisku wykraczają daleko poza ramy militarne – jest to największa nominalnie gospodarka na świecie: PKB na poziomie ok. 20 bln USD (ok. 25% światowej gospodarki), wydatki na zbrojenia sięgające 650 mld USD rocznie (ok. 35% wydatków światowych i ok. trzykrotnie więcej niż drugie państwo w rankingu – Chiny, które wg szacunków Stockholm International Peace Research Institute [SIPRI] w 2018 r. wydały na ten cel 250 mld USD; oficjalny budżet obronny Chin jest zauważalnie mniejszy). Stany Zjednoczone, choć nie są największym państwem na świecie pod względem demograficznym, mają ogromny potencjał gospodarczy/ finansowy oraz militarny, które niewątpliwie wzmacniają amerykańską politykę zagraniczną poprzez znaczące wywieranie wpływu czy to na własnych sojuszników, czy konkurentów. Posiadanie dobrze rozwiniętej twardej siły to

nie tylko możliwości ofensywne lub defensywne w aspekcie czysto militarnym, które odstraszały potencjalnych agresorów. To również umiejętne uzależnienie od własnych możliwości gospodarczych innych podmiotów, które mogą zostać w późniejszym czasie zmuszone do realizacji celów silniejszego partnera w zamian za nieprzerwane dostawy dóbr. Chociaż, jak zaznacza L. Pastusiak, na bazie amerykańskich doświadczeń historycznych można zauważyć, że użycie *hard power* nie zawsze gwarantuje sukces, to jednak wciąż ma ono swoich zwolenników wśród amerykańskich polityków głoszących tezę o szybszym osiągnięciu celów politycznych przy zastosowaniu twardej siły.

Rafał Kopeć, Maciej Kulczycki

R. Keohane, J.S. Nye jr., *Power and Independence in the Information Age*, „Foreign Affairs” 1998, vol. 77 (5); M. Kleinowski, *Czynniki budujące siłę i potęgę państwa na arenie międzynarodowej*, [w:] *Świat Idei i Polityki*, J. Waskan (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010; R. Kopeć, *Hard power*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; J.S. Nye jr., *Bound to Lead: The Changing Nature of American Power*, Basic Books, New York 1991; tenże, *Przyszłość siły*, tłum. B. Działoszyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; tenże, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, tłum. J. Zaborowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007; L. Pastusiak, *Trzy rodzaje siły w polityce USA*, 11.03.2017, PrzeglądDziennikarski.pl (dostęp 28.04.2019); J. Sadłocha, *Pomiędzy miękkością a twardą siłą*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2012, nr 13.

HEALTHIZM – system przekonań, w którym zdrowie postrzegane jest jako własność i odpowiedzialność jednostki, stawia na pierwszym miejscu osobiste dążenie do zdrowia ponad wszystko inne; to również nadmierna, obsesyjna troska o zdrowie, zjawisko obserwowane w ciągu ostatnich dekad w społeczeństwach krajów zachodnich. Jest szczególnym rodzajem koncentracji na zdrowiu jako wartości zależnej od jednostki i jej poczyną, które stanowi podstawę definiowania i osiągania dobrostanu, a jednostka może je sobie zapewnić przez zmianę stylu życia.

Kluczowa dla ideologii healthizmu jest koncepcja odpowiedzialności indywidualnej, czyli poglądu, wg którego zdrowie jednostki zależy od podejmowanych przez nią starań. Po raz pierwszy terminu *healthism* w 1980 r. użył R. Crawford i zdefiniował go jako „zajęcie się zdrowiem osobistym, nacisk na określenie i osiągnięcie dobrego samopoczucia; cel, który należy osiągnąć przede wszystkim poprzez zmianę stylu życia”. Dotyczył nowej świadomości zdrowotnej Amerykanów opierającej się głównie na rosnącym zainteresowaniu własnym zdrowiem, budzenia się kultury zdrowego trybu życia, a także rosnącego przekonania o osobistej odpowiedzialności za zdrowie, poglądu, wg którego troska o zdrowie staje się nadrzędną ideą kierującą życiem.

Fundamentem dla rozwoju healthizmu stały się postępujące procesy → m e d y - k a l i z a c j i [t. 3] i nasilającego się kultu zdrowia, przenoszącego się z obszarów medycznych w obszary związane np. z edukacją prozdrowotną czy też tworzeniem się nowych grup społecznych. Rozwój internetu i budowanie wirtualnych społeczności

znacznie ułatwiają propagowanie zdrowego stylu życia i kultu zdrowia. Współczesne wzorce zachowań kreowane są często właśnie na podstawie ideologii. Ludzie wynajęcy healthizm uważają, że zdrowie jest ważniejsze niż inne wartości i jest celem samym w sobie, a nie środkiem do osiągnięcia celów. Healthizm nie może być nazwany jedynie troską o zdrowie, ponieważ bardziej przypomina on uzależnienie i często również ciągnie za sobą negatywne skutki. Jest to ideologia osób traktujących ciało jako symbol będący wskaźnikiem zdrowia. Polega na przesadnym dbaniu o swoje zdrowie i zdrowe odżywianie się. Uzależnienie od zdrowia odsuwa na dalszy plan realizowanie i wypełnianie innych obowiązków życiowych, równoważnych z aspektem zdrowia.

W ideologii healthizmu zdrowie przyjmuje się za wartość autoteliczną i nadrzędną w stosunku do pozostałych. Pojęcie zdrowia staje się tym samym wartością aksjonornmatywną, oznaczającą wprowadzenie do społeczeństwa określonych, akceptowalnych społecznie norm zachowań prozdrowotnych oraz krytykę zachowań negatywnie wpływających na zdrowie (jak np. nikotynizm), prowadzących do wykluczeń społecznych. Przeciwnicy ideologii healthizmu odnoszą się głównie do kwestii wywierania presji na bycie zdrowym, upatrując wręcz w healthizmie → z a g r o ż e n i a [t. 4] o charakterze behawioralnym. Healthizm jest uznawany za formę medykalizacji, w pełni związaną z przenoszeniem troski o zdrowie we wszystkie obszary życia człowieka. Współczesny healthizm wzmocniony zostaje przez technologie, które często dzięki ubieralnym urządzeniom (ang. *wearable technologies*) umożliwiają jednostce dostęp do szeregu danych na temat swojego zdrowia. Medykalizacja mająca progresywny charakter często przenosi kwestie do tej pory zarezerwowane dla środowiska medycznego na grunt społeczny. Trafia ona do coraz szerszego grona odbiorców dzięki narzędziom umożliwiającym partycypację w badaniach medycznych. Dane te za pomocą aplikacji mobilnych jednostka może samodzielnie przetwarzać i analizować (ang. *self tracking*). Healthizm wraz z postępem technologicznym wciąż się rozwija i poszerza swój zakres.

Cezary Krawczyk, Edyta Sadowska

A. Borowiec, I. Lignowska, *Czy ideologia healthizmu jest cechą dystynktywną klasy średniej w Polsce?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, nr 3; R. Crawford, *Healthism and the Medicalization of Everyday Life*, „International Journal of Health Services” 1980, vol. 10, no. 3; K. Dzwonkowska-Godula, *Stosunek młodych ludzi do własnego zdrowia a ideologia healthizmu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2016, nr 58; D. Lizak, M. Seń, M. Kochman, *Healthizm – afirmacja promocji zdrowia czy współczesne zagrożenia behawioralne*, [w:] *Człowiek w zdrowiu i chorobie. Promocja zdrowia. Leczenie i rehabilitacja*, R. Żarow (red.), Wydawnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Tarnów 2014; M. Pollan, *Unhappy Meals*, „New York Times Magazine” 28.01.2007; M. Wróblewski, *Nowe szaty healthizmu. Self-tracking, neoliberalizm i kapitalizm kognitywny*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2016, nr 58.

HEJTING (z ang. *hate* – nienawiść, nienawidzić) – działanie/czynność określająca:

- krytykowanie kogoś lub czegoś najczęściej anonimowo lub pod pseudonimem;
- obraźliwe lub agresywne komentowanie w internecie lub wrogi i agresywny mówienie na jakiś temat lub o jakiejś osobie;
- obrażanie i wyśmiewanie, artykułowanie niechęci czy niekonstruktywne pomówienia;
- nawoływanie do nienawiści i dyskryminacja na tle religijnym, seksualnym lub politycznym.

Hejting to tak naprawdę nie nowe zjawisko, ale w czasach cyfrowych zyskujące zupełnie nową formę – to wszelkie formy uderzenia w kogoś lub coś, w większości pełne nienawiści, często artykułowane w sposób wulgarny, chamski, niepoparty żadnymi argumentami. Znaczeniowo najbliższym temu zjawisku jest „obelga”, choć polega ona na używaniu słów nacechowanych emocjonalnie, obraźliwych, a hejtować można bez uciekania się do obelg. Hejting może być więc często wynikiem pewnej → a g r e s j i [t. 1], która rodzi się w człowieku, kiedy nie radzi sobie ze swoimi emocjami. Dotyczy nie tylko mowy nienawiści, ale też wszelkich rodzajów wypowiedzi agresywnych, przekraczających granice kultury i dobrego wychowania, których nie da się identyfikować jako mowy nienawiści.

Hejting jako forma dewiacyjnych zachowań podczas publicznych dyskusji internetowych (wynika z właściwości internetu, który umożliwił biernym odbiorcom stanie się równocześnie twórcami treści, szczególną rolę odgrywają tu → m e d i a s p o ł e c z n o ś c i o w e [t. 3], które udostępniły potężne narzędzia do dystrybucji nienawiści – stały się mimowolnie rodzajem interfejsu do hejtu) może być skierowany zarówno do konkretnej osoby, jak i przedstawicieli danego narodu, płci, osób o innym światopoglądzie, wyznawców danej religii czy grupy politycznej, a nawet znajomych osoby hejtującej – obiektem hejtu może stać się każdy. Na hejt w internecie zdecydowanie najbardziej narażone są znane osoby, przede wszystkim politycy, a także reprezentanci niektórych grup społecznych (np. nauczyciele, przedsiębiorcy, bezrobotni itp.). Należy zauważyć, że zjawisko to odnosi się głównie do słownej agresji, krytyki i szeroko pojętej negacji mającej miejsce w stosunku do innych osób oraz ich działań, aczkolwiek może wystąpić pod postacią grafiki (memy, gify) czy filmu i w takich przypadkach łatwiej zapada w pamięć.

Hejter – jak czytamy w *Miejskim słowniku slangu i mowy potocznej*, tworzonym przez samych użytkowników – to zazdrosny koleś, który niepotrafi cieszyć się sukcesem kogoś innego, dlatego próbuje wytknąć mu jego wszystkie możliwe wady. To osoba zamieszczająca obraźliwe, agresywne, prowokacyjne lub skrajnie krytyczne komentarze w internecie, której brakuje pewności siebie, zdecydowania i pasji w życiu, dlatego swoją wartość opiera na deprecjonowaniu osiągnięć innych ludzi. Polski hejter – wg agencji badań rynku i opinii SW Research – to najczęściej mężczyzna (53% hejterów)

w wieku od 16 do 24 lat (73%), który ma wykształcenie średnie ogólnokształcące (35%, tylko co piąty ma wykształcenie wyższe), mieszka na wsi lub w małym bądź średniej wielkości mieście i najchętniej hejtuje osoby publiczne.

Najczęściej obraźliwe komentarze piszą osoby sfrustrowane, dysponujące dużą ilością wolnego czasu albo silnie związane ze skrajnymi ruchami (radykałni narodowcy, członkowie ONR). Hejterami jednak mogą też być osoby, których nigdy byśmy nie posądzili o podobne zachowania, np. wykształceni, dobrze sytuowani trzydziestolatkowie czy dyrektorzy dużych korporacji z wieloma sukcesami na koncie. Internetowym hejterem może być każdy. Niewiele jest bowiem osób, które z ręką na sercu mogą powiedzieć, że nigdy nie zdarzył im się komentarz wykraczający poza normy kultury wypowiedzi.

Wśród hejterów obserwujemy także osoby znacznie mniej emocjonalne i bardziej profesjonalne. Ci tzw. profesjonalni hejterzy pozostają w głębokim cieniu, a doprowadzone przez nich do perfekcji hejtowanie traktują jako zawód. Najczęściej są związani z agencjami świadczącymi usługi marketingu szeptanego oraz z wielkimi portalami poświęconymi różnorodnej tematyce. Podchodzą do hejtu instrumentalnie i traktują go oportunistycznie, zwracając uwagę nie na negatywne emocje jako takie, lecz na możliwość zarobku na nich.

Hejtujemy w internecie, gdyż:

- hejtowanie przynosi ulgę – perspektywa zhejtowania osoby, która najczęściej nie wyrządziła nam realnej krzywdy, ale np. śmiała mieć inne zdanie na jakiś temat, ładniej wyglądać, mieć więcej pieniędzy, wywołuje siłę, euforię, ulgę i poczucie sprawiedliwości (reaguje wtedy jądro ogoniaste, czyli część tzw. układu nagrody znajdującego się w mózgu);
- każdy jest zdolny do czynienia zła – gdy widzimy, że inni hejtują np. poprzez udostępnianie postu osoby hejtowanej, dołączamy do nich, mimo że w oderwaniu od grupy innych internautów sami takiej treści byśmy nie stworzyli ani jej nie przekazywali dalej;
- internet umożliwia rozpowszechnianie nienawistnych treści w sposób szybki, ale jednocześnie anonimowy i niebezpośredni – nie „prosto w twarz”;
- osoby, które hejtują, posługują się uproszczonymi schematami myślowymi – kieruje nimi strach przed innością religijną, kulturową, seksualną oraz poczucie → z a g r o ż e n i a [t. 4] i krzywdy wywołane obecnością „obcych”;
- czujemy zazdrość, niezadowolenie ze swojej sytuacji życiowej, targają nami przykre doświadczenia.

Konsekwencje hejtu mogą być ogromne, a mianowicie w przypadku ofiar tego zjawiska mogą doprowadzić do:

- obniżenia poczucia własnej wartości;
- mniejszej odporności na czytane w internecie treści i przekonania, że stawianie oporu nie ma sensu;

- bezsenności, życia w ciągłym stresie, obawy przed wyrażaniem własnego zdanie w sieci;
- izolowania się od reszty społeczeństwa, nerwicy, depresji, próbsamobójczych.

Walcząc z hejtem, przede wszystkim należy unikać czytania negatywnych opinii, a zwłaszcza odpowiadania na nie. Kolejnym wyjściem jest zgłoszenie hejtu administratorowi danej strony, który nie tylko może usunąć konkretny komentarz, ale i zablokować konto danej osoby. Ważna jest również profilaktyka – prowadzonych jest wiele akcji społecznych, warsztatów z zakresu → *p r z e m o c y* [t. 3] w internecie, skierowanych przede wszystkim do młodzieży (m.in. #jestnaswiecej, HejtSTOP, Przytul Hejtera, #TrollingIsUgly, Nie ma zgody dla tej mowy).

Zamieszczanie obraźliwych lub agresywnych komentarzy w internecie wbrew pozorom nie jest bezkarne. Konsekwencje prawne takiego zachowania mogą okazać się dla sprawcy bardzo dotkliwe. Grozi za nie kara grzywny, ograniczenia, a nawet pozbawienia wolności. Należy pamiętać, że wg kodeksu karnego ścigane są zniesławienie i znieważenie innej osoby, propagowanie → *f a s z y z m u i* → *t o t a l i t a - r y z m u* [t. 4], znieważenie grupy lub osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo jej bezwyznaniowości oraz znieważenie narodu lub Rzeczypospolitej. Wobec powyższego za zniesławienie i zniewagę w internecie można otrzymać karę grzywny lub usłyszeć wyrok ograniczenia lub pozbawienia wolności do roku. Za nawoływanie do nienawiści i dyskryminacji również grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub jej pozbawienia do lat 2.

Ponadto ofiara hejtu może z własnej inicjatywy wnieść pozew o naruszenie jej dóbr osobistych przez hejtera (warto zrobić zrzut ekranu i załączyć go do zawiadomienia, które należy złożyć w wybranej jednostce → *P o l i c j i* [t. 3] lub → *P r o k u - r a t u r y* [t. 3]). Dobra osobiste, które najczęściej narusza hejter, dotyczą dobrego imienia, czci, godności lub nazwy firmy (jeżeli atak kierowany jest przeciwko firmie). Naruszenie któregoś z dóbr powoduje, że mamy prawo do ich obrony oraz usunięcia zaistniałych negatywnych konsekwencji, np. zaniechania określonego działania czy zadośćuczynienia pieniężnego na swoją rzecz.

Emilia Musiał

J. Bralczyk, *Hejtować*, 7.04.2014, Wyborcza.pl (dostęp 14.01.2020); A. Gawenda, *Hejt jako przejaw patologicznych zachowań i konsekwencja rozwoju technologicznego*, „Bezpieczeństwo Obronność Socjologia” 2018, nr 9/10; K. Gawrol, *Hejt w Internecie – analiza zjawiska*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2016, nr 4; M. Juza, *Hejterstwo w komunikacji internetowej: charakterystyka zjawiska, przyczyny i sposoby przeciwdziałania*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja” 2015, nr 25; J. Kuś, *Nowe imię nienawiści: hejt*, SWPS.pl (dostęp 14.01.2020); Miejski.pl (dostęp 14.01.2020); E. Musiał, *Hejt*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; NoweWyrasy.uw.edu.pl (dostęp 14.01.2020); K. Rosińska, *Zjawisko hejtingu wśród młodzieży oraz sposoby przeciwdziałania*, „Kultura – Media – Teologia” 2017, nr 29; SJP.pl (dostęp 14.01.2020); S. Stasiewicz, *Hejt – złodwieczne czy kulturowy nowotwór?*, [w:] *Hejterstwo. Nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, J. Dynkowska i in. (red.),

HEZBOLLAH – (ew. Hizb Allah, Hezbollah, Hizbullah) dosłownie ‘Partia Boga’, szyicka organizacja z Libanu, przez wiele organizacji i państw uważana za terrorystyczną.

Nazwa organizacji pochodzi od fragmentu Koranu (58:22): „On wprowadzi ich do Ogrodów, gdzie w dole płyną strumyki; oni będą tam przebywać na wieki. Bóg znalazł w nich upodobanie i oni mają upodobanie w Nim. Oni stanowią partię Boga. O, tak! Zaprawdę, partię Boga – oni są szczęśliwi”.

Organizacja powstała w wyniku wewnętrznych procesów zachodzących w Libanie oraz wpływów zewnętrznych. Głównym czynnikiem determinującym powstanie Partii Boga była → i n w a z j a [t. 2] wojsk izraelskich (Siły Obronne Izraela, ang. Israel Defence Forces, IDF) na Liban w 1978 r., a następnie – w 1982 r. Na początku lat 80. XX w. libańskie społeczeństwo było bardzo podzielone, a w sytuację wewnętrzną kraju żywo angażowały się 2 państwa – Syria i Iran. W interesie Syrii było osłabienie wpływów Iranu oraz powstrzymanie irańskiej rewolucji – dlatego wspierała ona partię Amal, konkurencyjną wobec Hezbollahu. Iran natomiast zakładał w swojej polityce zagranicznej utworzenie na terenie Libanu jednostki militarnej do walki z Izraelem. → W o j n a [t. 4] w Libanie szybko nabrała charakteru konfliktu etniczno-narodowego – szyici obawiali się zarówno dominacji sunnitów, jak i innych wyznań: chrześcijan, друзów itd.

Czynnikami zewnętrznymi stały się zatem inwazja Izraela oraz interesy Syrii i Iranu, natomiast czynnikami wewnętrznymi – obecność Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Libanie oraz konflikt etniczno-religijny. Za początek funkcjonowania Hezbollahu uważa się 1982 r., gdy izraelskie wojska rozpoczynały operację „Pokój dla Galilei”. W czerwcu 1982 r., w Teheranie, odbywała się Konferencja Islamska, w której brali udział najważniejsi duchowni przywódcy społeczności muzułmańskiej. Iran wyraził wówczas poparcie dla swoich współwyznawców i przerzucił do Baalbek, w dolinie Bekaa, instruktorów z Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Ponadto zdecydowano się na wysłanie do Bejrutu ok. 1500 żołnierzy, na prośbę ajatollaha Alego Akbara Mohtaszemiego, ambasadora Iranu w Bejrucie. Głównymi postaciami odpowiedzialnymi za to przedsięwzięcie byli szejkwie Raghīb Harb oraz Subhi Tufaili – pierwszy przywódca Hezbollahu. Zastępcą Tufailiego został Naim Kasim, który wcześniej działał w Amalu. Trzon nowo powstałej organizacji, oprócz wymienionych wyżej, stanowili duchowni, którym przewodził Sajjid Hassan Nasrallah. Główną inspiracją dla bojowników były sukcesy rewolucji islamskiej w Iranie i bezkompromisowa doktryna ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego. Przeciwwstawiano to pragmatycznemu podejściu Amalu, stąd też nowych ruch szybko pozyskiwał nowych członków.

Na przełomie lat 1984/1985 Hezbollah stał się głównym reprezentantem szyitów w Libanie. Było to możliwe również dzięki przejęciu inicjatywy zbrojnej, za sprawą zbrojnego ramienia Ruchu Oporu Islamskiego (arab. *Harakat al-Mukawama al-Islamiyya*). Twórcami doktryny Hezbollahu byli muzułmańscy duchowni, tacy jak Musa as-Sadr i inni wywodzący się ze szkoły Muhammad Bakir as-Sadr (studenci z An-Nadżafu).

Pierwszym wielkim sukcesem zbrojnym i propagandowym okazała się seria zamachów przypisywanych tej organizacji. Pierwszy miał miejsce 18 kwietnia 1983 r., kiedy to zamachowiec samobójca zdetonował ładunki w ambasadzie USA w Bejrucie – zginęły 63 osoby. Z kolei 23 października 1983 r. samochód ciężarowy wypełniony ładunkami wybuchowymi (ang. *suicide vehicle-borne improvised explosive device* – SVBIED) staranował bramę wjazdową kompleksu amerykańskiej misji wojskowej w Libanie, a zamachowiec samobójca zdetonował ładunki wybuchowe. Zginęło 241 amerykańskich → ż o ł n i e r z y [t. 4] piechoty morskiej oraz doszło do całkowitego zniszczenia kompleksu koszarowego – był to jeden z najtragiczniejszych dni w historii tej formacji po II wojnie światowej. W tym samym czasie w bazie francuskich spadochroniarzy z międzynarodowych sił ONZ, oddalonej o mniej więcej 6 km od amerykańskiej, eksplodowała bomba dostarczona w podobny sposób. Zginęło 58 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej.

Partii Boga przypisuje się również atak na dowództwo armii izraelskiej w Tyrze, przeprowadzony 10 dni po zamachach w Bejrucie. Życie straciło 29 żołnierzy izraelskich oraz ok. 30 palestyńskich i libańskich więźniów przetrzymywanych na terenie koszar. Hezbollah osiągnął zamierzony cel, ponieważ po dalszym zaostreniu walk Dowództwo Międzynarodowych Sił zdecydowało o wycofaniu wojsk z Libanu. Ostatni amerykańscy żołnierze opuścili Bejrut 26 lutego 1984 r. Do opisanych zamachów Hezbollah nigdy się nie przyznał, ale wszelkie dowody wskazują, że to właśnie ta organizacja była za nie odpowiedzialna.

Początek lat 90. to nasilenie się konfliktu między Hezbollahem a Izraelem. W 1991 r. sekretarzem generalnym organizacji został Sajjid Abbas al-Musawi, który razem ze swoją rodziną i ochroną zginął podczas izraelskiego ataku raketowego 6 lutego 1992 r. W ataku odwetowym przeprowadzonym przez Hezbollah na ambasadę Izraela w Buenos Aires zginęło 29 osób, a rannych zostało 250. Nowym przywódcą organizacji został Sajjid Hassan Nasrallah, a zastępcą kolejny raz mianowano Naima Kasima. Przywódcą duchowym Partii Boga był Sajjid Muhammad Husajn Fadlallah, zmarły w lipcu 2010 r. Wojskowym skrzydłem organizacji kierował Imad Fajiz Muḡhnija, który był pomysłodawcą większości najbardziej spektakularnych zamachów dokonanych przez Hezbollah.

Armia izraelska, głównie w wyniku działań Partii Boga, wycofała 24 maja 2000 r. wszystkie swoje oddziały z południowego Libanu. To zdecydowało o znacznym wzroście sympatii Libańczyków do Hezbollah, i to nie tylko wśród szyitów. Emil Lahud

– ówczesny prezydent Libanu, chrześcijanin – powiedział wtedy: „Dla nas, Libańczyków, Hezbollah jest narodowym ruchem oporu. Gdyby go nie było, nie moglibyśmy wyzwolić naszych ziem. I dlatego mamy wielki szacunek dla ruchu Hezbollah”.

Duże uznanie i nowych zwolenników Hezbollah zdobył swoją postawą w II wojnie libańskiej (12 lipca – 14 sierpnia 2006 r.), nazywanej przez Libańczyków wojną lipcową (arab. *Harb Tammūz*). Izrael chciał zlikwidować bazy organizacji, a zwłaszcza uzyskać strefę buforową chroniącą przed atakami raketowymi. Można uznać, że Izrael wojnę przegrał (choć oficjalnie zakończyła się ona sukcesem). Było to wydarzenie bez precedensu: nowoczesna armia przegrała w starciu z podmiotem niepaństwowym (→ w o j n a a s y m e t r y c z n a [t. 4]). Hezbollah stał się też ważnym graczem na wewnętrznej scenie politycznej Libanu: przedstawiciele lub sympatycy Partii Boga zasiadają w parlamencie: 6 maja 2018 r. odbyły się wybory parlamentarne, w których tzw. Sojusz 8 Marca otrzymał większość mandatów, w wyniku czego Hezbollah po raz pierwszy stał się podmiotem politycznie dominującym. Po 9 miesiącach dyskusji ogłoszono rząd jedności, obejmujący większość partii. Co prawda, Hezbollah nie otrzymał bezpośredniej kontroli nad żadnymi znaczącymi stanowiskami w rządzie, ale było to spowodowane obawami, że na kraj zostaną nałożone → s a n k c j e m i ę d z y n a r o d o w e [t. 4]. Nie zmieniało to faktu, że Partia Boga została kluczowym graczem na scenie politycznej.

Struktura Partii Boga jest mieszanką doświadczeń wyniesionych z partii Amal. Określana jest mianem hierarchicznego układu mgławicowego, który uwzględnia podział terytorialny Libanu. Swoje struktury Hezbollah zbudował w rejonach z dominacją szyitów: w dolina Bekaa, na południu kraju oraz w poszczególnych dzielnicach Bejrutu.

Partia Boga w swojej działalności społecznej i edukacyjnej opiera się na 4 głównych → s t r a t e g i a c h [t. 4], których celem jest dotarcie do jak największej liczby rodzin i im pomoc.

1. Zapewnienie pomocy finansowej rodzinom w trudnej sytuacji, a także wsparcia finansowego rodzinom bojowników, którzy zginęli w służbie dla Hezbollahu.
2. Zapewnienie opieki medycznej dzięki systemowi ustanowionemu przez organizację, obejmującemu 2 szpitale (w dolinie Bekaa i Bejrucie), 17 centrów medycznych, apteki i kliniki dentystyczne. Dla członków Hezbollahu, rodzin poległych bojowników oraz potrzebujących rodzin szyickich ta opieka jest odpłatna w minimalnym stopniu, a nawet całkowicie darmowa.
3. Edukacja poprzez instytucje islamskie, jak i świeckie.
4. → P r o p a g a n d a [t. 3] i indoktrynacja. Do tego celu organizacja wykorzystwała 2 kanały: kanał tradycyjny (meczety, centra religijne) i media (w tym stację telewizyjną „Al-Manar”).

Uważa się, że umiejętne połączenie aspektów militarnych, politycznych, ideologicznych, medialnych czy społecznych to przykład prowadzenia → w o j n y h y b r y d o w e j [t. 4].

Hezbollah zdobył wielu zwolenników na całym świecie – głównie ludzi negujących politykę USA i mających przekonania antysemityczne. Największe wpływy uzyskał w Ameryce Południowej (Argentyna, Urugwaj), w USA (np. wśród Indian), ale też w Europie (choćby w Niemczech). Uważa się, że obecnie ta organizacja jest w dużej mierze uniezależniona finansowo od Iranu, głównie dzięki współpracy z kartelami narkotykowymi z Ameryki Południowej, a w działalności przestępczej wykorzystuje swoje wpływy polityczne w Libanie.

System → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] Partii Boga można scharakteryzować następująco:

- 1) decydent – Rada Szury z sekretarzem generalnym organizacji oraz z jego zastępcą, kierująca pracami Aparatu Militarnego i Bezpieczeństwa, jednak wszystkie decyzje przez nich podejmowane muszą być zatwierdzone przez *al-wali al-fagih* (duchowego przywódcę Islamskiej Republiki Iranu), a także zgodne z jego wolą;
- 2) organ doradczy – Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) oraz irański → w y w i a d [t. 4];
- 3) organ sztabowy – Rada ds. Dżihadu [t. 2] (choć nie jest typowym organem sztabowym);
- 4) podsystemy wykonawcze (operacyjne):
 - obronne – Islamski Ruch Oporu i Specjalny Aparat Bezpieczeństwa:
 - ogniwa „obrony terytorialnej” – głównie współpracujące z organizacjami palestyńskimi,
 - ogniwa operacji zagranicznych,
 - ogniwa operacji na kierunkach strategicznych (Izrael, Irak, Syria, Strefa Gazy),
 - elementy operacyjnego przygotowania terytorium;
 - ochronne – Biuro ds. Koordynacji oraz Organ Bezpieczeństwa:
 - zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrona zajmowanego terytorium,
 - ochrona → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2], a także ochrona fizyczna najważniejszych osób organizacji,
 - wywiad, w skład którego wchodzi również elementy → k o n t r w y w i a d u [t. 2] zagranicznego (współpraca z wywiadami oraz organizacjami innych państw, w celu uzyskiwania potrzebnych → i n f o r m a c j i [t. 2] i przygotowywania operacji),
 - kontrwywiad;
- 5) podsystemy wsparcia:
 - społeczne:
 - tożsamość i → i d e o l o g i a ,
 - indoktrynacja, media, propaganda,
 - rekrutacja oraz edukacja i szkolenie członków organizacji,

- pomoc społeczna oraz służba zdrowia, zwłaszcza dla członków organizacji, męczenników oraz ich rodzin,
- potencjał demograficzny (społeczność szyicka dwukrotnie zwiększyła procentowy udział w życiu społecznym na przestrzeni ok. 70 lat);
- gospodarcze:
 - pozyskiwanie funduszy na pracę organizacji w kraju oraz poza jego granicami,
 - logistyka,
 - kreowanie bytu części szyickiej libańskiego społeczeństwa.

Muzułmański Ruch Oporu (arab. *Al-Mukawama Al-Islamijja*), czyli siły zbrojne Hezbollahu, stanowi – obok Instytucji Bezpieczeństwa – drugi z pionów Aparatu Militarnego i Bezpieczeństwa. Składają się na niego 2 sekcje: sekcja wykonawcza i rekrutacji oraz sekcja walki. Pierwsza odpowiada za ideologiczną indoktrynację bojowników, mającą na celu wzmocnienie ich wiary w działaniach ruchu oporu. Natomiast druga zajmuje się organizacją szkoleń bojowych, dostarczaniem uzbrojenia bojownikom oraz wsparciem medycznym. Jej członków można podzielić na 4 grupy: 1) męczenników – gotowych poświęcić swoje życie w walce z wrogiem; 2) sił specjalnych – elitarnych żołnierzy; 3) doświadczonych bojowników – umiejących obsługiwać różne rodzaje broni, także wyrzutnie raketowe; 4) bojowników o doświadczeniu odpowiednim do uczestnictwa w operacjach zbrojnych, ale głównie zajmujących się wsparciem logistycznym i medycznym.

Hezbollah zaangażował się również w wojnie domowej w Syrii. Jego udział wynikał przede wszystkim z realizacji irańskiej koncepcji tzw. szyickiego półksiężyca. To geopolityczne założenie opisał choćby Ali Akbar Velayati, minister spraw zagranicznych Iranu w latach 1981–1997: „Łańcuch oporu przeciwko Izraelowi składający się z Iranu, Syrii, Hezbollahu, nowego irackiego rządu oraz Hamasu przebiega przez syryjską autostradę [...] Syria jest złotym pierścieniem łańcucha przeciwko Izraelowi”. Wojna w Syrii i ewentualna utrata władzy przez Baszara al-Asada i jego grupę alawitów, uznaną za szyicką, było postrzegane jako → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla Iranu. Mogło przyczynić się do utraty terytorium na rzecz Izraela (np. Wzgórza Golan), ale przede wszystkim do wzmocnienia wpływów innych państw: Arabii Saudyjskiej i Kataru, Turcji czy nawet Zachodu.

Od 2011 r. Hezbollah nieoficjalnie zaczął wspierać → d y k t a t u r ę [t. 2]. Hassan Nasrallah publicznie zadeklarował poparcie organizacji dla Asada w maju 2011 r. Pierwsze informacje o czynnym zaangażowaniu Hezbollahu pochodziły z jesieni 2011 r.: bojownicy mieli pomagać w rozpędzaniu demonstracji antyrządowych. Wiosną 2012 Hezbollah wysłał niewielką liczbę bojowników z militarnego skrzydła (*al-Mukawama al-Islamijja*), aby działali w strefie przygranicznej Syrii. Oficjalnie

Partia Boga poinformowała o swoim zaangażowaniu w wojnie w Syrii w październiku 2012 r., kiedy Ali Hussein Nassif, jeden z wyższych rangą dowódców Hezbollahu,

został zabity w czasie walk w rejonie Al-Qusayr pod koniec września. Hezbollah był szczególnie aktywny w strefie przygranicznej oraz w walce z sunnickimi organizacjami islamistycznymi (→ i s l a m i z m [t. 2], w tym – ze skrzydłem → A l K a i d y Dżabath an-Nusra czy z → P a ń s t w e m I s l a m s k i m [t. 3] w Syrii i Lewancie. Wojna w Syrii miała dla Iranu charakter → w o j n y z a s t ę p c z e j [t. 4] (*proxy war*), przede wszystkim z Arabią Saudyjską: w jego interesie występował Hezbollah i walczył z islamistycznymi formacjami wspieranymi przez Saudów. Możliwe, że była to też wojna w łonie samego islamizmu o rolę przewodnią między Hezbollahem a Al-Kaidą.

Ważniejsze zamachy Hezbollahu (domniemane lub potwierdzone sprawstwo):

- 1982–1983 – ataki na sztab IDF w Tyrze;
- 18 kwietnia 1983 – atak na ambasadę USA w Bejrucie;
- 23 października 1983 – ataki samobójcze na koszary sił ONZ, zabitych 241 marines, 58 francuskich spadochroniarzy i 6 cywilów;
- 12 grudnia 1983 – zamachy bombowe w Kuwejcie, odwet za pomoc dla Iraku;
- 20 września 1984 – samobójczy zamach bombowy na ambasadę USA we wschodnim Bejrucie, zginęły 24 osoby;
- 14 czerwca 1985 – porwanie samolotu Lot 847 Trans World Airlines z Kairu do San Diego;
- 1982–1992 – seria porwań zakładników, łącznie szacuje się, że 104 obywateli innych państw (głównie zachodnich), co najmniej 8 zakładników zmarło w niewoli;
- 17 marca 1992 – atak na ambasadę Izraela w Buenos Aires, zginęło 29 osób;
- 18 lipca 1994 – zamach bombowy na żydowskie centrum kulturalne AMIA, zginęło 85 osób, kilkaset zostało rannych;
- 19 lipca 1994 – zamach bombowy na lot AC 901 atak w Panamie, zginęło 21 osób, do zamachu przyznała się palestyńska grupa blisko związana z Hezbollahem: Ansar Allah;
- 26 lipca 1994 – atak bombowy na ambasadę Izraela w Londynie, rannych było 29 osób;
- 25 czerwca 1996 – atak bombowy na Khobar Towers w Arabii Saudyjskiej, były to koszary sił zaangażowanych w operacji Southern Watch (nadzór strefy zakazu lotów nad południowym Irakiem), zginęło 19 amerykańskich żołnierzy, rannych było ponad 400 osób;
- 8 lipca 2012 – atak na lotnisku w Burgas w Bułgarii, eksplozja zabiła bułgarskiego kierowcę autobusu i pięciu Izraelczyków oraz zraniła 32 innych.

Przemysław Mazur

A.H. Cordesman, G. Sullivan, W.D. Sullivan, *Lessons of the 2006 Israeli-Hezbollah War*, The CSIS Press, Washington 2007; K. Domeracki, *Hezbollah oraz jego Aparat Militarny i Bezpieczeństwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 16/17; tenże, *Hezbollah i jego wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe*, Difin, Warszawa 2018; K. Dziedzic, *Ideologia*

Hezbollah i jej ewolucja w latach 1982–2009, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2010, nr 1; A. Eitan, *The Hybrid Terrorist Organization. Hezbollah as a Case Study*, „Studies in Conflict & Terrorism” 2013, vol. 36; A.N. Hamzeh, *In the Path of Hizbullah*, Syracuse University Press, New York 2004; K. Izak, *Leksykon organizacji i ruchów islamistycznych*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2016; H. Jaber, *Hezbollah*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2001; T. Ołowski, *Hezbollah 1982–2010: od pasów szahida po rakiety balistyczne*, „Biuletyn Opinii” 2010, nr 26; R. Ożarowski, *Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011; N. Qassem, *Hizbullah: The Story from Within*, SAQI, London 2005; K. Suechika, *Strategies, Dynamics, and Outcomes of Hezbollah's Military Intervention in the Syrian Conflict*, „Asian Journal of Middle Eastern and Islamic Studies” 2018, vol. 12, iss. 1.

HOLOKAUST (z gr. *holokaustos* – dosłownie całopalenie, ofiara całopalna, hebr. הֶאָרֵשׁ, Szoa – „całkowita zagłada, zniszczenie”, „katastrofa”) → l u d o b ó j - s t w o [t. 3] dokonane w czasie II wojny światowej przez III Rzeszę Niemiecką na większości europejskich Żydów. Pojęcie czasem błędnie używane jako nazwa dla innych ludobójczych akcji wymierzonych przeciwko innym narodom czy grupom (np. „Holokaust Romów”).

Termin Holokaust, ze względu na kwestionowanie go współcześnie przez wielu badaczy, którzy interpretują „całopalenie” jako męczeństwo, ofiarę, zastępowany jest przez wspomniane słowo Szoa, Zagłada, które ma jednoznaczny wydźwięk. Wśród Żydów posługujących się językiem jidysz używany jest także termin *Hurban* (lub *Churban*), oznaczający zniszczenie, katastrofę, a historycznie związany ze zniszczeniem Świątyni Jerozolimskiej (w 586 r. p.n.e. i w 70 r. n.e.).

Zagłada Żydów składała się z kilku etapów. Pierwszym z nich było wprowadzenie paragrafów aryjskich (aktów prawnych ogłoszonych w III Rzeszy w kwietniu 1933 r., wykluczających „nie-Aryjczyków”, tzn. Żydów, z uczestnictwa w życiu społecznym – zabraniających przynależności do partii politycznych, udziału w instytucjach gospodarczych, członkostwa w stowarzyszeniach akademickich, związkach sportowych itd.; paragrafy te stosowane były jako *numerus clausus* także w Rumunii, na Węgrzech i Słowacji jako regulacje państwowe; w Polsce lat 1935–1939 proponowane były jako skutek wpływu → f a s z y z m u niemieckiego przez ugrupowania nacjonalistyczne, m.in. ONR, OZON, przez niektóre organizacje gospodarcze, izby adwokackie, a uczelnie wyższe również stosowały je w postaci getta ławkowego) oraz ustaw norymberskich (państwowych przepisów prawnych, które skierowane były przeciw niemieckim Żydom; 15 września 1935 r. Reichstag uchwalił ustawę o obywatelstwie Rzeszy oraz ustawę o ochronie krwi i czci niemieckiej), w których zdefiniowano i określono

„Żyda” (zgodnie z zarządzeniem wykonawczym do ustaw norymberskich z 15 listopada 1939 r. Żydem był każdy, kto miał min. troje dziadków Żydów, ale „żydowskość” dziadków stwierdzana była na podstawie przynależności do gminy wyznaniowej, zatem przyjmowano kryterium religijne, a nie, jak zakładano, rasowe).

Drugim etapem było wprowadzenie oznakowania ludności żydowskiej, np. poprzez noszenie opasek żydowskich – np. w Generalnej Guberni (GG) ów nakaz dotyczył wszystkich Żydów powyżej 12. roku życia, którzy od 1 grudnia 1939 r. byli zobligowani do noszenia opasek na prawym ramieniu, które zawsze charakteryzowały się znakiem gwiazdy Dawida, ale miały różne kolory i rozmiary.

Trzecim etapem były wywłaszczenia, zapoczątkowane przez noc kryształową (niem. *Kristallnacht*), tj. pogrom ludności żydowskiej w Niemczech, przeprowadzony w nocy z 9 na 10 listopada 1938 r., połączony z grabieżą mienia tej ludności. Pretekstem dla akcji było zabójstwo dyplomaty ambasady niemieckiej we Francji, dokonane przez H. Grynszpana. Noc kryształowa została zorganizowana na polecenie szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) R. Heydricha przez Gestapo i → p o l i c j ę [t. 3]. W jej wyniku zabito 91 niemieckich Żydów, a 20 tys. wysłano do obozów koncentracyjnych. Dokonano również profanacji i zniszczono 101 synagog, a 76 zostało zburzonych. Zdewastowano 7,5 tys. sklepów, a na Żydów nałożono kontrybucję, która miała być karą za zabójstwo dyplomaty, odszkodowania od ubezpieczycieli przejął Tamilijskimi Tygrysami aparat państwowy.

Kolejnym etapem była koncentracja ludności oraz uśmiercanie jej. Jeśli chodzi o pierwszy element tego etapu, był on częścią eksterminacji pośredniej (np. skupianie Żydów w gettach; które, jak się ocenia, pochłonęło ok. 500 tys. żydowskich istnień), czyli pierwszego z 2 etapów (obok eksterminacji bezpośredniej) hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej. Polityka ta stosowana była wobec ludności żydowskiej, która znalazła się na terenach Polski. Niemcy widzieli tutaj możliwość przeprowadzenia swoich zamierzeń na jednym terenie, ze względu na liczącą ok. 3 mln społeczność polskich Żydów oraz sytuację wojenną, która dawała na ziemiach polskich możliwość zrealizowania zamierzeń ideologii rasistowskiej. Początkowe założenia, sygnowane przez Heydricha, z września 1939 r. mówiły o natychmiastowej koncentracji wszystkich polskich Żydów, stopniowo także z innych terenów, ewentualnej ich emigracji (np. na Madagaskar, gdzie zakładano stworzenie „Wielkiego Getta” dla 4 mln Żydów), dobrowolnej lub przymusowej, a później o koncentracji w jednym określonym miejscu, nazywanym rezerwatem. Dopiero w połowie 1940 r. zaczęto mówić o wykorzystaniu żydowskiej siły roboczej dla III Rzeszy. To dało początek włączeniu administracji cywilnej w nadzór nad pracą przymusową i tworzeniem szopów (niemieckich manufaktur, powoływanych do życia w ramach organizacji produkcji, np. w getcie warszawskim). Upadek koncepcji emigracyjnej oraz stworzenia rezerwatu, a także niemożność tworzenia gett na obszarach zajętych po ataku Niemiec na Związek Radziecki oraz skutki masowych egzekucji dokonywanych przez Einsatzgruppen spowodowały kolejny etap Zagłady, eksterminację bezpośrednią.

Jej początek datuje się na lato 1941 r. Prawdopodobnie na ustny rozkaz A. Hitlera przystąpiono do tzw. ostatecznego rozwiązania czy też „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (niem. *Endlösung der Judenfrage*), określanego też jako „cało-

ściowe rozwiązanie” – kryptonimu niemieckiego programu wymordowania Żydów europejskich. Pisemne rozkazy wychodziły od H. Göringa i H. Himmlera bezpośrednio do Heydricha, a później do E. Kaltenbrunnera. Na wydanie rozkazu wymordowania wszystkich Żydów wpłynęła bezpośrednio eskalacja działań Einsatzgruppen, istnienie systemu obozów koncentracyjnych, skuteczność programu eutanazji (np. z wykorzystaniem Cyklonu B), praktyka w organizacji → d e p o r t a c j i dużych grup ludzi, a także świetnie działająca niemiecka administracja. Za początek ostatecznego rozwiązania przyjmuje się masowe egzekucje Żydów w Wilnie i Rydze, a także uruchomienie na przełomie 1941 i 1942 r. ośrodków zagłady w Chełmnie (niem. Kulmhof) i Bełżcu oraz dokonywanie mordów na Wschodzie, gdzie uśmiercano transporty Żydów z III Rzeszy i Protektoratu Czech i Moraw.

Chełmno nad Nerem było pierwszym niemieckim ośrodkiem zagłady, utworzonym bezpośrednio przed podjęciem decyzji o planie „ostatecznego rozwiązania”. Obóz działał w 2 etapach, od 8 grudnia 1941 r. do 11 kwietnia 1943 r. i od 26 czerwca do 14 lipca 1944 r., a ludobójstwa dokonywano w nim w ciężarówkach pełniących funkcję komór gazowych, do których gaz dostawał się przez rurę wydechową skierowaną do wnętrza samochodu. Dziennie mordowano w nim ok. 700–1000 osób, ogółem zamordowano w nim 180–200 tys. Żydów z Polski oraz Niemiec, Austrii, Czech i Luksemburga, a także ok. 4 tys. Romów. Zamordowano tam także Polaków i sowieckich jeńców wojennych. Proces uśmiercania trwał ok. 10 min. W Bełżcu między 17 marca a czerwcem 1943 r. działał niemiecki ośrodek zagłady, stworzony początkowo „tylko” dla polskich Żydów (akcja Reinhardt). Ludobójstwa dokonywano w nim w komorach gazowych zasilanych silnikami diesla. Komory umiejscowione były w barakach z podwójną, izolowaną warstwą piasku ścianą. Proces uśmiercania w komorach w Bełżcu trwał ok. 30 min. Liczbę tamtejszych ofiar ocenia się na ok. 600 tys. Żydów z Polski, Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i kilka tysięcy Romów. Po ekshumacji zwłok i ich spaleniu, na specjalnie do tego przygotowanych rusztach z szyn kolejowych, zlikwidowano pozostałości po ośrodku, zacierając wszelkie ślady jego istnienia.

Decyzje dotyczące realizacji „ostatecznego rozwiązania” zostały podjęte mimo wielu okoliczności utrudniających te plany, ale i przy braku oporu i sprzeciwu w krajach przez Niemcy okupowanych oraz w państwach wolnych, a także wśród społeczeństwa niemieckiego. Przypieczętowane zostały i wstępnie ustalone w styczniu 1942 r., podczas konferencji w Wannsee. Głównymi etapami „ostatecznego rozwiązania” było: wymordowanie Żydów z GG (akcja Reinhardt), później pozostałych Żydów z okupowanych krajów w Europie, a ostatnim zgładzenie Żydów węgierskich (ponad 434 tys.) latem 1944 r., w ostatnim jeszcze wówczas działającym ośrodku zagłady, Oświęcim II-Brzezinka (niem. Auschwitz II-Birkenau). Był to największy z niemieckich ośrodków zagłady, wchodzący w skład obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau, który w 1944 r., a więc w szczytowym okresie, składał się z 3 części: Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau, Auschwitz III, przy czym cały kompleks obozów Auschwitz

składał się z 40 obozów i podobozów. Oświęcim II-Brzezinka był największy z części KL Auschwitz-Birkenau, znajdował się na terenie wsi Brzezinka, w całości zaadaptowanej na potrzeby obozu. Działał między marcem 1942 i październikiem 1944 r. Decyzja o jego powstaniu podjęta została przez Himmlera, wydana ustnie i w tajemnicy R. Hessowi, komendantowi obozu w Oświęcimiu latem 1941 r. W trakcie wizyty A. Eichmanna ustalono sposób mordowania zgromadzonych ofiar. Pierwotnie była to komora gazowa umiejscowiona w zagrodzie chłopskiej za lasem. Ale jeszcze w 1941 r. zbudowano nowe komory gazowe. W obozie zginęło ok. 90% wszystkich ofiar KL Auschwitz, ok. 1 mln ludzi. Ponad 90% z nich to Żydzi, ok. 70 tys. to Polacy, a 20 tys. Cyganie, Romowie oraz inni, tacy jak jeńcy radzieccy i inni więźniowie różnych narodowości. Ludobójstwo dokonywane było więc nie tylko w ośrodkach (obozach zagłady), ale także w obozach koncentracyjnych (niem. *Konzentrationslager*, KZ), które definiowane są nie tylko jako miejsca odosobnienia, niewolniczej pracy, ale i masowej zagłady, zarówno mieszkańców nazistowskich Niemiec, jak i krajów przez nie okupowanych. Za działanie i organizację obozów odpowiadało SS (niem. *Schutzstaffel der NSDAP*). Termin KZ określa zatem wszystkie obozy niemieckie, tzn. pracy przymusowej, przejściowe, które administrowane były przez Sipo (niem. *Sicherheitspolizei*, policję bezpieczeństwa), ale i przedsiębiorstwa prywatne. W tej kategorii mieszczą się także obozy jeńców wojennych (zarządzane przez Wehrmacht) i ośrodki zagłady, mimo że nie były one obozami koncentracyjnymi *sensu stricto*, natomiast niektóre obozy koncentracyjne pełniły funkcję ośrodków zagłady.

Po stłumieniu buntu żydowskich więźniów z Sonderkommando w Oświęcimiu 7 października 1944 r. udało im się podpalić i uszkodzić jedno krematorium, ale śmierć podczas pościgu poniosła cała 250-osobowa grupa, w wyniku represji ukarano śmiercią kolejnych 200 więźniów z Sonderkommando oraz 4 Żydówki, które kradły i dostarczały buntownikom materiał wybuchowy z zakładów zbrojeniowych Union-Werke). Himmler wydał rozkaz zatrzymania procesu ludobójstwa na Żydach. W wyniku tej decyzji rozebrano także komory gazowe i zniszczono krematoria. W trakcie całego programu „ostatecznego rozwiązania” Niemcy zamordowali, w większości na terenach ziem polskich, gdzie tworzyli wcześniej ośrodki zagłady, ok. 6 mln Żydów z wielu europejskich krajów. O takiej liczbie Żydów mówi się też, kiedy mowa o ofiarach całego Holokaustu/Zagłady.

Podkreślić tutaj trzeba, że większość ofiar tego ludobójstwa stanowili polscy Żydzi, a proceder odbywał się głównie na terenach Polski pod niemiecką okupacją.

Katarzyna Pabis-Cisowska

M. Adamczyk-Grabowska, H. Duda, *Terminy Holokaust, Zagłada i Szoa oraz ich konotacje leksykalno-kulturowe w polszczyźnie potocznej i dyskursie naukowym*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. III, K. Pilarczyk (red.), Wydawnictwo Antykwa, Kraków 2003; Auschwitz.org (dostęp 14.01.2020); *Holokaust: lekcja historii: zagłada żydów w edukacji szkolnej*, J. Chrobaczyński, P. Trojański (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicz-

nej, Warszawa 2004; Jewish Historical Institute, *Polski słownik judaistyczny*, JHI.pl/PSJ/ (dostęp 14.01.2020); T. Snyder, *Czarna ziemia. Holokaust jako ostrzeżenie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015; R. Szuchta, *Zrozumieć Holokaust: książka pomocnicza do nauczania o zagładzie Żydów*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2012; R. Szuchta, P. Trojański, *Holokaust: zrozumieć dlaczego*, Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2003; A. Ubortowska, *Holokaust: auto (tanato) grafie*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2014; A. Żbikowski, *Żydzi, antysemityzm, holokaust*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.

HOŁODOMOR (ukr. Голодомор; Wielki Głód w Ukrainie) – masowa śmierć ludzi z głodu w ZSRR (głównie w Ukraińskiej SRR), spowodowana umyślnymi działaniami Stalina i władz ZSRR i skierowana na → l u d ó b ó j s t w o [t. 3] rdzennej ludności. Najbardziej znanym i uznanym na całym świecie głodem jest masowe wymieranie Ukraińców w latach 1932–1933. Termin jest używany w przypadku klęsk głodu w latach 1921–1923 i 1946–1947. Sztucznie wywołana klęska głodu w latach 1932–1933 zabiła miliony Ukraińców. Jest również znany jako terror głodem oraz ludobójstwo głodem Ukraińców. Od 2006 r. Hołodomor jest uznawany przez Ukrainę i 15 innych krajów za ludobójstwo narodu ukraińskiego dokonane przez rząd radziecki.

Termin podkreśla celowość wywołania klęski głodu, której zamierzenie wyrażało się poprzez odrzucenie pomocy humanitarnej z zewnątrz, konfiskatę wszystkich artykułów gospodarstwa domowego i ograniczenie przemieszczania się ludności. To, czy Hołodomor był ludobójstwem, wciąż jest przedmiotem debaty akademickiej, podobnie jak przyczyny głodu i liczba zmarłych. Niektórzy uczeni uważają, że głód został zaplanowany przez J. Stalina w celu wyeliminowania ukraińskiego ruchu niepodległościowego. Pod względem liczby ofiar Wielki Głód porównuje się z → H o l o k a u s t e m .

Wczesne szacunki liczby ofiar śmiertelnych badaczy i urzędników państwowych były bardzo zróżnicowane: uważano, że w wyniku głodu zginęło od 3,5 do 10 mln etnicznych Ukraińców. ONZ we wspólnym oświadczeniu podpisanym przez 25 krajów w 2003 r. stwierdziło, że zginęło 7–10 mln osób. Od tego czasu badania zawęziły szacunki do 3,3–7,5 mln ofiar. Według ustaleń Sądu Apelacyjnego w Kijowie z 2010 r. straty demograficzne spowodowane głodem wyniosły 10 mln, 3,9 mln bezpośrednich zgonów z głodu i dalszych 6,1 mln deficytów urodzeniowych.

W pamięci Ukraińców i innych narodów Hołodomor w latach 1932–1933 w Ukrainie na zawsze pozostanie jedną z najokropniejszych tragedii XX w. Hołodomor jest faktem historycznym, który miał miejsce w określonym czasie, w określonym miejscu i był rezultatem działań konkretnych ludzi.

Od 2018 r. Hołodomor jest uznawany za ludobójstwo narodu ukraińskiego w 24 krajach świata, fakt ludobójstwa jest bezdyskusyjny i uznany przez społeczność międzynarodową, w tym także państwo polskie. Inaczej w Rosji, gdzie tematyka Hołodomoru nie istnieje, a przypomnienie o tej stalinowskiej polityce ludobójstwa jest oceniane jako wroga agitacja. Za → z b r o d n i ę p r z e c i w k o l u d z k o ś c i

[t. 4] uznały Wielki Głód Zgromadzenie Ogólne ONZ (listopad 2003 r.), Parlament Europejski (23 grudnia 2008 r.) i Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy (28 kwietnia 2010 r.). W 2016 r. Parlament Ukrainy zaapelował do państw demokratycznych z prośbą uznania Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 za ludobójstwo narodu ukraińskiego. 20 września 2017 r. prezydent Ukrainy P. Poroszenko zaapelował na 72. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku o powszechne, ogólnoswiatowe uznanie Hołodomoru za ludobójstwo dokonane na narodzie ukraińskim.

W 85. rocznicę Wielkiego Głodu w Ukrainie Senat USA uznał go za ludobójstwo. Rezolucja w tej sprawie jest pierwszym w historii aktem prawnym Kongresu USA poświęconym tej tragedii. Do dokumentu dołączono wnioski w sprawie Głodu w Ukrainie (z 22 kwietnia 1988 r.) mówiące o tym, że Stalin i jego otoczenie dokonali w latach 1932–1933 zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim. W przyjętej rezolucji potępiono systematyczne łamanie przez sowieckie rządy → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], w tym prawa do samookreślenia i wolności słowa w Ukrainie.

24 listopada 2018 r., w 85. rocznicę Hołodomoru, Ukraińcy na całym świecie zapalili świeczki jako symbol pamięci o najstraszliwszej tragedii w historii Ukrainy, która pochłonęła miliony niewinnych istnień. Były to ofiary Hołodomoru z lat 1932–1933, głodu wywołanego przez człowieka, zaplanowanego i wdrożonego przez komunistów i → r e ż i m [t. 3] Stalina. Przez dziesięciolecia ten przerażający akt nieludzkości i ogromna narodowa tragedia była utrzymywana w tajemnicy przez Związek Radziecki oraz stanowczo zaprzeczal jej reżim komunistyczny. Miliony ludzi, głównie chłopów – kręgosłup ukraińskiej tożsamości, kultury i tradycji – w ciągu 2 lat zostały dosłownie zagłodzone na śmierć przez politykę stalinowskiego reżimu, który dążył do rozwiązania kwestii ukraińskiej. Wyniki prac przeprowadzonych w Ukrainie świadczą, że 93% ze wszystkich ofiar było mieszkańcami wsi. W czasie Wielkiego Głodu Związek Radziecki sprzedał 1,7 mln ton zboża na rynkach zachodnich.

W okresie istnienia ZSRR przez Ukrainę przetoczyły się aż 3 fale głodu – tuż po rewolucji bolszewickiej, w latach 1921–1923, w latach 1932–1933 i po II wojnie światowej w latach 1946–1947. Pierwsza klęska głodu w Ukrainie w latach 1921–1923, podobnie jak 2 późniejsze, była efektem polityczno-ideologicznych decyzji bolszewików, którzy z jednej strony chcieli „spacyfikować” niepokornych Ukraińców, a z drugiej zdobyć pieniądze pozwalające zainstalować na całym świecie komunizm. Owa „pacyfikacja” nie była niczym innym jak morderczym terrorem. Jego celem było zniszczenie w zarodku ukraińskich aspiracji narodowo-niepodległościowych. Bolszewicy uznali, że wsadzanie do więzień, przymusowa praca, publiczne egzekucje i masowa konfiskata produktów rolnych przekona Ukraińców do → k o m u n i z m u i zatrzyma wszelki opór przeciwko nowej władzy, a co najważniejsze, wyeliminuje ze społeczeństwa ludzi zamożnych.

Najtragiczniejszy w skutkach był jednak głód w latach 30., o którym nic nie mówiono, a był to akt ludobójstwa (genocyd) narodu ukraińskiego. Kolektywizacja ukraiń-

skiego rolnictwa, rekwizycja żywności, akcje represyjne, które miały stworzyć nowy ustrój rolny, wywołały masową klęskę głodu na najbardziej urodzajnych terenach Europy.

Wielki głód z lat 1932–1933 długo znajdował się wśród białych plam sowieckiej i ukraińskiej historii. Katastrofa ta nie była jednak podobna do innych klęsk głodu, była ona bezpośrednią konsekwencją nowego systemu wyzysku chłopstwa. W latach 1921–1922 władza sowiecka przyznała, że panuje głód, prosząc otwarcie o pomoc międzynarodową, jednak zaprzeczała klęskę lat 1932–1933 i zagłuszała → p r o p a g a n d ą [t. 3] głosy zagranicznej → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3], zwracającej uwagę na tragedię.

Dla lepszego zrozumienia tego, czym był Hołodomor, należy podkreślić, że kiedy naukowcy mówią o Hołodomorze w latach 1932–1933, odnosi się to do okresu od kwietnia 1932 do listopada 1933 r. Właśnie w trakcie tych 17 miesięcy, ok. 500 dni, w Ukrainie zginęły miliony ludzi; liczby bezpośrednich i pośrednich ofiar Hołodomoru nie ma możliwości dokładnie wskazać. Między historykami wciąż toczy się debata, ile osób zginęło: 5, 7, 9 czy 10 mln ludzi, tak czy inaczej – co należy możliwie stanowczo podkreślić – mowa o milionach niewinnych ofiar. Jeśli wziąć pod uwagę straty pośrednie, np. dzieci, które nie urodziły się wskutek Hołodomoru, liczbę ofiar szacuje się na 14 mln.

Wielki Głód nastąpił w jednym z najżyźniejszych krajów Europy w czasie pokoju, podczas gdy ZSRR eksportował ogromne ilości zboża. W Ukrainie zboże, a następnie cała żywność, były konfiskowane przez władze. W 1932 r. w ZSRR wprowadzono prawo o ochronie własności państwowej, które pozwalało na rozstrzelanie człowieka nawet za zabranie tylko jednego kłosa z należącego do kolchozu pola. Obowiązywał także dekret o całkowitej blokadzie wsi z powodu rzekomego sabotowania obowiązkowych dostaw zbóż. Pragnąc przeżyć, wielu chłopów łamało zakaz opuszczania wsi i uciekało do miast, gdzie obowiązywały przydziały żywnościowe dla pracujących. Podejmowano próby ucieczki do Rosji, jednak ukraińskie granice administracyjne obstawione były przez wojsko. W ocenie historyków głód wywołano sztucznie, by złamać opór chłopstwa wobec kolektywizacji. W Ukrainie opór ten był największy.

Sowieckie władze starannie zacierają ślady ludobójstwa. GPU (Państwowy Zarząd Polityczny – sowiecka → p o l i c j a [t. 3] polityczna, następczyni utworzonej przez F. Dzierżyńskiego Czeki, a poprzedniczka NKWD) zabraniała urzędnikom podawania głodu jako przyczyny zgonów. Gdy na wiosnę 1933 r. śmiertelność przybrała masowy charakter, zaniechano wystawiania aktów zgonu, a zmarłych po prostu zakopywano. W najgorszym okresie Wielkiego Głodu umierało 25 tys. ludzi dziennie, 1 tys. – co godzinę, 17 osób – co minutę. Głód pustoszył całe wsie. Zdarzały się liczne przypadki kanibalizmu. Szczególnie cierpiały dzieci: ocenia się, że 1/3 z nich straciła życie. Często rodzice, nie wytrzymując już męczenia głodem, zabijali siebie i swoje dzieci. Zginęli najbardziej uczciwi, pracowici ludzie. Zmieniły się i stosunki między ludźmi.

Kiedy tylko głód się zaczął, chłopci pomagali sobie nawzajem, ale z jego nasileniem każdy myślał tylko o sobie, o tym, jak wyżyć.

W arsenale środków represji decydującą rolę odgrywało słynne prawo o ochronie własności państwowej ogłoszone 7 sierpnia 1932 r., a więc w najgorętszym momencie → w o j n y [t. 4] między chłopstwem a reżimem, które przewidywało 10 lat obozu lub karę śmierci „za wszelką kradzież lub roztrwonienie socjalistycznej własności”. Termin wydania dekretu nie był przypadkowy. Miał przeciwdziałać próbom nielegalnego gromadzenia w czasie żniw zboża przez głodujące rodziny chłopskie. W obliczu zbliżającej się zimy ludzie – widząc, że plony w całości są wywożone do centralnych magazynów – pod osłoną nocy usiłowali zbierać na polu choćby kłosy. Prawo pozwalało rozstrzelać człowieka za zabranie kłosa z kolchozowego pola. Lud znał je pod nazwą „prawa o kłosach”, gdyż skazani na jego podstawie winni byli najczęściej kradzieży kilku kłosów pszenicy lub żyta na kolchozowych polach. Nastąpiła fala migracji głodowych, na które władze odpowiedziały wprowadzeniem paszportów i zakazem podróży koleją.

Kolejnym posunięciem władz było odizolowanie obszarów wiejskich objętych głodem od reszty kraju. Prawną podstawą był tu dekret z 22 stycznia 1933 r., podpisany przez Stalina i Mołotowa, zobowiązujący lokalne władze i GPU do „całkowitego uniemożliwienia wyjazdów ludności wiejskiej z miejsca zamieszkania” z powodu rzekomego sabotowania obowiązkowych dostaw zbóż. W celu wykonania narzuconych, nierealnych norm produkcyjnych chłopom bezwzględnie rekwirovano zboże, nie pozostawiając ziarna na zasiew ani na mąkę. Na mocy tego dokumentu na terenach objętych głodem zakazano sprzedaży biletów kolejowych, a na drogach ustawiono specjalne blokady i wojskowe posterunki zaporowe. Dzięki dokładnym kontrolom rekwirovano żywność wwożoną na tereny ogarnięte głodem. Cały obszar objęty był patrolami specjalnych oddziałów wojska i milicji uniemożliwiających wieśniakom ucieczkę z konających wsi. Władze zaprzeczały, że ludność w Ukrainie głoduje, a w tym samym czasie odmawiały przyjmowania pomocy z zagranicy.

Grozę tych danych potęguje fakt, że w 1933 r., w czasie, gdy z powodu głodu kołały miliony mieszkańców Ukrainy, Związek Sowiecki wyeksportował na Zachód miliony ton zboża. Jak podaje rosyjski historyk R. Miedwiediew, z powodu → k r y - z y s u ekonomicznego w Europie Zachodniej zboże to sprzedawano praktycznie za bezcen. Tymczasem nawet połowa zboża wyeksportowanego przez ZSRR w latach 1932–1933 wystarczyłaby do uratowania ludności Ukrainy od skutków głodu.

Wygrana bolszewików byłaby niemożliwa bez prasy. Za pieniądze niemieckiego Sztabu Generalnego powstało 75 gazet bolszewickich o łącznym nakładzie 600 tys. egz., które rozdawane były wśród → ż o ł n i e r z y [t. 4] i robotników. Nowy ustrój był, jak to określił A. Ossendowski, „dyktaturą dziennikarzy”; a dokładnie → p r z e - m o c ą [t. 3] w służbie kłamstwa.

„Naszą najważniejszą bronią jest druk” – stwierdził Stalin w 1921 r. Według większości dokumentów archiwalnych, *Wielkiej księgi wspomnień* i badań historyków

Wielki Głód w Ukrainie był atakiem przede wszystkim na inteligencję i chłopstwo, w których to – zapewne słusznie – widziano zaplecze ukraińskiego ruchu niepodległościowego. Oprócz terroru głodu wobec Ukraińców stosowano masowe → d e p o r t a c j e , niszczenie inteligencji i indywidualne prześladowania, wyludnione wsie często zasiedlano przybyszami z Rosji.

Był to także skutek przebudowy wsi – niszczenie kułaków i chłopów indywidualnych, w większości dobrych gospodarzy, dzięki którym trzymała się wieś. Nowo organizowane kołchozy miały słabą wydajność, bo chłop nie był zainteresowany tym, by dobrze pracować na cudzej ziemi. Natomiast według planów partyjnych produkcja rolna miała rosnąć. To za zboże sprzedane na Zachód ZSRR kupował wszystko, co jest niezbędne dla wzrostu przemysłu ciężkiego. Ta hiperindustrializacja odbywała się kosztem wsi. Z chłopów Stalin wyciągał wszystko, aż do ostatniego ziarenka zboża. Stalin uruchomił swój plan przeciwko kułakom, lecz konsekwencje dotknęły także ukraińską kulturę i duchowość, te najważniejsze wartości. Plan Wielkiego Głodu skierowano właśnie przeciwko chłopom ukraińskim, dlatego że to oni – 90% mieszkańców wsi było Ukraińcami – byli przedstawicielami tradycji i ducha narodu. Hołodomor złamał grzbiet etnosu, podcięto korzenie narodu ukraińskiego – eksterminując chłopów, niszcząc wieś, wyeliminowano tę warstwę, od której zależał rozwój społeczeństwa.

Skazanie na śmierć milionów ludzi na ziemiach słynących z urodzaju wymagało całego szeregu posunięć o charakterze prawno-organizacyjnym. Nie tak łatwo przecież zagłodzić mieszkańców obszarów, gdzie dosłownie każda uprawa przynosiła plony kilka razy bardziej obfite niż na innych terenach. Rosja zawsze patrzyła na Ukrainę tylko jak na kolonię, którą pod różnymi pretekstami można było nieustannie rabować, a właśnie głód bolszewicy uważali za najlepszą metodę zniszczenia pragnienia niezależności narodu Ukrainy. System totalitarny, który istniał za czasów ZSRR, podporządkował sobie wszystkie strefy życia społecznego.

O planowym charakterze Wielkiego Głodu świadczą kroki Kremla w przededniu masowego ludobójstwa – Stalin przygotowywał się do tej tragedii i próbował zapobiec rozpowszechnianiu → i n f o r m a c j i na jej temat: wzmocniono kontrolę graniczną, wysiedlano nielojalnych obywateli, wzmożono propagandę na Zachodzie, nastąpiły zmiany w polityce międzynarodowej, w tym podpisanie szeregu umów. Moskwa zorganizowała Wielki Głód i podjęła działania z wyprzedzeniem, aby zmniejszyć negatywne konsekwencje rozpowszechniania informacji o tragedii.

Ukrytym celem ludobójstwa w Ukrainie było zmniejszenie liczby Ukraińców, aby zasiedlić na ich miejscu ludzi z innych części ZSRR, a tym samym zabić wszelkie idee niepodległościowe.

Problem międzynarodowego uznania Wielkiego Głodu 1932–1933 w Ukrainie za ludobójstwo narodu ukraińskiego był istotny przez cały czas, poczynając od 1934 r., kiedy Kongres USA wezwał do potępienia tego aktu unicestwienia Ukraińców, a wiele

krajów i instytucji oraz wielu badaczy poparły uznanie zbrodni Hołodomoru za skierowaną przeciwko narodowi ukraińskiemu.

Już R. Lemkin, autor terminu „ludobójstwo” i jeden z inicjatorów powstania prawnej definicji ludobójstwa, uważał głód w latach 1932–1933 w Ukrainie za klasyczny przykład sowieckiego ludobójstwa, najdłuższej i najszerzej próby rusyfikacji i zniszczenia narodu ukraińskiego. Był on pierwszym zachodnim naukowcem analizującym Wielki Głód w kontekście konwencji o ludobójstwie. Jak podkreślał profesor R. Serbin, Lemkin w 1953 r. wezwał ONZ „do uznania ZSRR i jego satelitów winnymi naruszenia konwencji o ludobójstwie poprzez planowaną kampanię na rzecz zniszczenia mniejszości za żelazną kurtyną”. Jak twierdził Lemkin w tym samym roku w artykule *Investigation of Soviet Genocide by U.N.*:

ironią historii jest to, że 8 milionów Ukraińców musiało zginąć z ludobójczego głodu, że tysiące Ukraińców musiało zostać zniszczonych w Winnicy, a niezliczona ilość ukraińskich kobiet i dzieci musiała być pochowana w kopalniach soli przed tym, jak sumienie świata zostało zszokowane.

Naród ukraiński był zbyt ludny, aby można go było całkowicie zniszczyć. Natomiast religijne, intelektualne i polityczne elity były raczej dość nieliczne i mogły być łatwo wyeliminowane, dlatego władza radziecka stosowała masową zagładę, deportację, pracę przymusową, wygnania i głód. Dopóki Ukraina – uważał Lemkin – zachowa swoją jedność narodową, swój język i kulturę, a Ukraińcy będą nadal uważać się za Ukraińców i szukać niepodległości, tak długo Ukraina będzie stanowić poważne → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla Sowietów. Nic dziwnego, że przywódcy komunistyczni przywiązywali największą wagę do rusyfikacji tego niezależnego narodu i postanowili go zmienić tak, aby pasował do ich wzoru jedyne go narodu rosyjskiego. Ukrainiec nie jest i nigdy nie był Rosjaninem. Jego kultura, jego temperament, język, religia – wszystko jest inne. Ukraińcy odmówili Moskwie kolektywizacji, akceptując deportację, a nawet śmierć. Lemkin uważał problem ludobójstwa za szerszy niż w przyjętej później definicji ONZ. W tekście *Radzieckie ludobójstwo w Ukrainie* przedstawił ukraińskie ludobójstwo jako sowiecką intencję zniszczenia narodu ukraińskiego w 4 etapach:

- Zniszczenie elity narodowej, czyli „mózgu” narodu, aby sparaliżować „ciało” narodu. Najistotniejsze uderzenie przeprowadzono w latach 1920, 1926 i 1932–1933, kiedy nauczyciele, pisarze, artyści, myśliciele, przywódcy polityczni zostali zlikwidowani, uwięzieni lub deportowani. W 1931 r. na Syberię wysłano 51 713 intelektualistów. Przynajmniej 114 najwybitniejszych poetów, pisarzy i artystów, przywódców kulturalnych narodu, spotkał ten sam los. Ocenia się, że co najmniej 75% ukraińskich intelektualistów z Ukrainy Zachodniej, Karpat i Bukowiny zostało brutalnie eksterminowanych przez Rosjan.
- Zniszczenie Kościoła narodowego; ofensywa przeciwko Kościołom, kapłanom i hierarchii, likwidacja Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

(UAKP) – „duszy Ukrainy”. W latach 1926–1932 zlikwidowano UAKP, jego metropolitę i 10 tys. duchownych. W 1945 r., kiedy Sowieci zajęli Zachodnią Ukrainę, podobny los spotkał Ukraiński Kościół Katolicki. O tym, że rusyfikacja była jedynym problemem, wyraźnie świadczy fakt, że przed jego likwidacją Kościołowi zaoferowano możliwość przyłączenia się do patriarchy rosyjskiego w Moskwie, będącego politycznym narzędziem Kremla.

- Eksterminacja dużej części ukraińskich chłopów – strażników ukraińskiej kultury, języka, tradycji itp. Ukraińskie chłopstwo zostało złożone w ofierze celem utworzenia jednorodnego narodu radzieckiego.
- Kolonizacja Ukrainy przez inne grupy ludności, wymieszanie Ukraińców z innymi narodowościami poprzez przesiedlenia dlaradykalnej zmiany składu ludności, rozproszenie narodu po całej Europie Wschodniej.

Jak podkreślał R.Lemkin, na wszystkich etapach zagłady Ukraińców decydujący był narodowy charakter operacji. Główne ofiary ludobójstwa – zagłodzeni na śmierć ukraińscy chłopci – zostali przedstawieni jako repozytorium ducha narodowego i tych cech, które czynią ich „kulturą i narodem” (*that make them „a culture and a nation”*). Jak podkreśla Serbin, ta analiza 4-stopniowego zniszczenia narodu ukraińskiego jest głównym wkładem Lemkina w badania nad ukraińskim ludobójstwem. Podobne środki, wg Lemkina, zostały zastosowane wobec innych mniejszości narodowych Związku Radzieckiego. Środki te stały się elementem ekspansji imperium sowieckiego, ponieważ szybko zapewniły homogeniczność wieloetnicznej ludności Związku Radzieckiego.

Hołodomor 1932–1933 r. w Ukrainie wg Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z dnia 9 grudnia 1948 r. nosi wszystkie oznaki genocydę jako działań będących próbą zniszczenia całkowicie lub częściowo grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej.

W 1982 r. w Izraelu na konferencji międzynarodowej ws. Holokaustu i ludobójstwa mało znany wówczas badacz Harvard Ukrainian Research Institute James E. Mace był pierwszym spośród zachodnich historyków, który scharakteryzował Wielki Głód lat 1932–1933 w Ukrainie jako akt genocydę, celem którego była „likwidacja nacji ukraińskiej jako aktora politycznego i organizmu społecznego”. Dopiero w 1983 r. milczenie dotyczące Wielkiego Głodu przerwali Amerykanie, powołując komisję specjalną Kongresu w celu zbadania zbrodni ludobójstwa i przyczyn głodu w Ukrainie w latach 1932–1933, wywołanego przez działania rządu radzieckiego. Deklaracją prezydenta USA 4 listopada 1984 r. oficjalnie stał Dniem Pamięci Wielkiego Głodu w Ukrainie w latach 1932–1933.

Wśród międzynarodowych aktów dotyczących Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 jednym z pierwszych był Raport końcowy Międzynarodowej Komisji Śledczej Głodu z lat 1932–1933 w Ukrainie, utworzony 14 lutego 1988 r. z inicjatywy Światowego Kongresu Wolnych Ukraińców, w skład którego weszli uznani prawnicy międzynarodowi.

Komisja została utworzona jako całkowicie niezależny organ pozarządowy. Badała czas trwania głodu, jego przyczyny, geografę, liczbę ofiar Hołodomoru i jego skutki. Fakt sztucznie wywołanego głodu w Ukrainie w latach 1932–1933 został bez wątpienia przyznany, władza sowiecka, choć wiedziała o głodzie, nie zapobiegała mu i doprowadziła do śmierci milionów ludzi. Komisja doszła do wniosku, że Ukraina niewątpliwie była brutalnie głodzona w latach 1932–1933, a władze lokalne i centralne wiedziały o braku jedzenia wśród ludności. Nie było wątpliwości, że chociaż władze radzieckie wiedziały o dramatycznych warunkach w Ukrainie, powstrzymały się od udzielenia pomocy aż do lata 1933 r. Komisja stwierdziła również, że władze sowieckie podjęły różne środki prawne, które pogłębiły katastrofalne skutki głodu, uniemożliwiając ofiarom poszukiwanie jakiegokolwiek żywności, a także możliwości opuszczenia dotkniętych głodem regionów. Stwierdzono, że władze radzieckie zaprzeczyły istnieniu głodu w tym czasie, a mimo przytłaczających dowodów nie uznawały faktów historycznych przez ponad 50 lat, z wyjątkiem prywatnych wspomnień Chruszczowa. Komisja podkreśliła, że władze sowieckie celowo wykorzystwały głód dla ukończenia swojej nowej polityki denacjonalizacji.

W 1988 r. w Waszyngtonie został opublikowany raport komisji Kongresu USA, w którym podkreślono, że wg norm prawa międzynarodowego Hołodomor w Ukrainie w latach 1932–1933 ocenia się jako ludobójstwo. Oprócz tego Komisja zatwierdziła 19 punktów, w których potępiła brak podejmowania jakichkolwiek działań i świadome milczenie ówczesnego rządu USA oraz potwierdziła, iż głód w Ukrainie był zaplanowaną akcją władzy w Moskwie skierowaną przeciwko Ukraińcom. Badanie miało na celu także rozpowszechnienie w świecie informacji o Wielkim Głodzie po to, by dać mieszkańcom Stanów Zjednoczonych możliwość zrozumienia systemu radzieckiego i pokazać negatywną rolę rządu sowieckiego w planowaniu głodu w Ukrainie. W związku z działalnością diaspory ukraińskiej upamiętnienie ofiar Wielkiego Głodu, z poparciem reprezentantów władz USA, stało się akcją o charakterze politycznym, wywołującą reakcje na świecie.

Spośród innych międzynarodowych aktów dotyczących Wielkiego Głodu można wyróżnić wspólne oświadczenie z okazji 70. rocznicy Hołodomoru z lat 1932–1933 w Ukrainie, przyjęte na 58. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 2003 r., podpisane przez 64 państwa, w którym Wielki Głód jest definiowany jako narodowa tragedia Ukraińców, która pochłonęła od 7 do 10 mln niewinnych istnień. 1 listopada 2007 r. odbyła się 34. sesja Zgromadzenia Ogólnego → U N E S C O [t. 4], na której 193 kraje jednogłośnie przyjęły rezolucję o upamiętnieniu ofiar Hołodomoru w Ukrainie (*Remembrance of victims of the Great Famine (Holodomor) in Ukraine*) w 75. rocznicę Wielkiego Głodu, w której stwierdza się, że Wielki Głód był wynikiem totalitarnego reżimu stalinowskiego. W rezolucji wyrażono przekonanie, że tragedia Hołodomoru, spowodowana przez brutalne działania i totalitarny stalinowski reżim polityczny, powinna być przestrogą dla obecnych i przyszłych pokoleń co do dotrzymania wartości demokratycznych, praw człowieka i praworządności.

W marcu 1993 r. z okazji 60. rocznicy Hołodomoru 1932–1933 L. Krawczuk, prezydent niezależnej już Ukrainy, podpisał uchwałę o szacunku do pamięci zamordowanych głodem ludzi, uporządkowaniu masowych pogrzebów, ustanowieniu krzyży, uporządkowaniu cmentarzy, a w cerkwiach i kościołach odprawieniu modlitw i nabożeństw żałobnych. Właśnie po tej uchwale w większości miast Ukrainy ofiarom Hołodomoru zostały postawione krzyże i pomniki. We wrześniu 1993 r. Krawczuk wystąpił na międzynarodowej konferencji z okazji 60. rocznicy Hołodomoru, gdzie podkreślił, że w trakcie sztucznie wywołanego głodu niektóre regiony Ukrainy straciły prawie 1/3 swej ludności, a w obwodzie kijowskim śmiercią głodową zmarła co piąta osoba.

W listopadzie 1998 r. prezydent L. Kuczma podpisał uchwałę o ustanowieniu Dnia Pamięci Ofiar Hołodomoru. W tym czasie opublikowano szereg dokumentów, które potwierdziły, że Hołodomor ukraińskich rolników 1932–1933 był świadomie zaplanowanym zabójstwem milionów niewinnych ludzi, wśród których najwięcej było dzieci i osób starszych.

70. rocznica Wielkiego Głodu w Ukrainie 1932–1933 stała się wydarzeniem o globalnym znaczeniu. 10 listopada 2003 r. na posiedzeniu ONZ z okazji 70. rocznicy Wielkiego Głodu ogłoszono wspólną rezolucję 36 państw, w której po raz pierwszy w historii ONZ Hołodomor 1932–1933 w Ukrainie nazwano tragedią narodu ukraińskiego. Trochę wcześniej, 20 października, Kongres USA przyjął krótką rezolucję, w której podkreślono: „Hołodomor został zorganizowany i wprowadzony przez reżim radziecki jako zaplanowany akt terroru i masowego zabójstwa, skierowanego przeciwko narodowi ukraińskiemu”. Jednak w związku z pozycją Rosji w obu dokumentach nie nazwano Hołodomoru 1932–1933 ludobójstwem.

Profesor J.E. Mace, autor raportu z 1988 r. specjalnej komisji Kongresu USA powołanej w celu zbadania Wielkiego Głodu, stwierdził jednoznacznie, że zgromadzenie 16 dowodów kwalifikuje w świetle prawa międzynarodowego Wielki Głód w Ukrainie lat 1932–1933 jako zbrodnię przeciwko ludzkości. Dokumenty, które zostały opublikowane po rozpadzie ZSRR, dodają tylko nowe detale do już nakreślonego przebiegu całej zbrodni. Analizując skutki głodu w Ukrainie, Mace uważa, że są one odczuwalne po dziś dzień i wraz z innymi katastrofami Ukrainy XX w. doprowadziły do wytworzenia się *postgenocidal society*, społeczeństwa ostatecznie niezdolnego do transformacji, której jednak konieczność odczuwa większość obywateli.

W maju 2003 r. parlament Ukrainy nazwał wydarzenia z lat 1932–1933 aktem ludobójstwa (genocydu) wobec narodu ukraińskiego, ale za takim stwierdzeniem głosowało tylko 226 z 450 deputowanych. W specjalnym posłaniu podkreślono, że po raz pierwszy w historii metoda konfiskowania żywności została zastosowana przez państwo jako broń masowego zniszczenia przeciwko własnemu narodowi w celu osiągnięcia pewnych celów politycznych. Według deputowanych celem eksterminacji z lat 1932–1933 było złamanie ducha narodowego Ukraińców, wyniszczenie elit i likwidacja chłopstwa jako elementu gospodarczej niezawisłości kraju. 26 listopa-

da 2005 r. po raz pierwszy w skali całej Ukrainy obchodzono dzień pamięci ofiar sztucznie wywołanego głodu w latach 1932–1933 oraz represji politycznych → t o - t a l i t a r y z m u [t. 4] sowieckiego. Odbyły się wiece i demonstracje, w czasie których wspominano te straszne wydarzenia. Na cześć wielu milionów niewinnych ofiar zapalano świece. Hołodomory lat 1921–1923, 1932–1933 i 1946–1947 zostały ogłoszone ludobójstwem narodu ukraińskiego, prezydent Ukrainy W. Juszczenko podpisał 4 listopada 2005 r. rozporządzenie nr 1544 „O poszanowaniu ofiar i poszkodowanych w następstwie Hołodomorów w Ukrainie”. Oprócz tego prezydent Ukrainy złożył do parlamentu projekt ustawy, w której Wielki Głód 1932–1933 kwalifikowano jako akt ludobójstwa.

W Polsce przyjęto Uchwałę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 2006 r. w sprawie rocznicy Wielkiego Głodu na Ukrainie, gdzie podkreślono:

Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie przypomnieć, że Wielki Głód „Hołodomor” został specjalnie wywołany przez rządzący Związkiem Sowieckim despotyczny reżim bolszewicki i miał doprowadzić do osłabienia i wyniszczenia narodu ukraińskiego, a tym samym stłumić jego dążenia do wolności i odbudowania własnego niepodległego państwa. [...] Senat Rzeczypospolitej Polskiej solidaryzuje się ze stanowiskiem ukraińskim, aby uznać Wielki Głód w latach 1932–1933 za zbrodnię ludobójstwa oraz wymienić odpowiedzialnych za tę zbrodnię zarówno głównych winowajców, jak również szeregowych wykonawców. Za śmierć milionów niewinnych ludzi odpowiadają także państwa, które kupowały w tym czasie od Związku Sowieckiego żywność, oraz dziennikarze, politycy i intelektualiści, którzy w tym czasie odwiedzali Ukrainę i nie tylko nie dostrzegli mającego miejsce powszechnego ludobójstwa, lecz kłamliwie zapewniali o bezpodstawności tego rodzaju oskarżeń. [...] Za tego rodzaju kłamstwa niektórzy dziennikarze otrzymywali prestiżowe międzynarodowe nagrody. Ten ponury rozdział cynizmu i serwilizmu powinien zostać dokładnie zbadany i opisany, a przyznane wówczas nagrody unieważnione.

W sierpniu 2006 r. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) opublikowała w internecie, dostępne dotąd tylko dla historyków, 5 tys. stron dokumentów radzieckiego GPU dotyczących Wielkiego Głodu z lat 1932–1933. Według ujawnionych dokumentów NKWD Wielki Głód był zaplanowany polityką władz Związku Sowieckiego jako akcja wymierzona w niepodległościowe dążenia Ukrainy i „klasowych wrogów”, za jakich reżim komunistyczny uznawał chłopów posiadaczy ziemi, którzy walczyli przeciwko przymusowej kolektywizacji. Jak podkreślił dyrektor SBU I. Driżczanyj, umniejszenie skali Hołodomoru w Ukrainie jest nie tylko bezsensowne, lecz również nieuczciwe i niesprawiedliwe z punktu widzenia historii. Dokumenty były zbierane przez kilka lat, wcześniej zaś chronione w zbiorach KGB pod hasłem „ściśle tajne”, schowane przed społeczeństwem w specjalnych magazynach.

28 listopada 2006 r. Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła na wniosek prezydenta Juszczenki ustawę uznającą Wielki Głód w latach 1932–1933 za zbrodnię ludobójstwa. Niestety, z prezydenckiego projektu wykreślona została m.in. odpowiedzialność prawna za negowanie Wielkiego Głodu jako ludobójstwa. 29 listopada 2006 r. prezydent podpisał ustawę, wg której Hołodomor w latach 1932–1933 uznano za ludobójstwo przeciwko narodowi ukraińskiemu.

Po Wielkim Głodzie praktycznie cała wschodnia Ukraina została zaludniona osiedleńcami z całego Związku Sowieckiego, dla których jedynym znanym językiem był język rosyjski, zaś – po upływie dziesięcioleci i nadejściu nowych pokoleń – jedyną identyfikacją była ta sowiecka. Miasta na wschodzie Ukrainy już uprzednio były zrussyfikowane.

Dziś postsowiecka ludność zarówno wschodniej Ukrainy, jak i czarnomorskiego Pomoria i Tauridy, nie mówiąc już o Krymie, który Kreml anektował, są ostoją wpływów partii prorosyjskich w Ukrainie. Rosja wykorzystuje tę ludność jako narzędzie nacisku na Kijów, by ów na powrót znalazł się w strefie wpływów rosyjskich. Tworzenie państwowości ukraińskiej w tych regionach nie wzbudza większego zainteresowania. Prasa lokalna i rosyjska zamiast tego przyciąga uwagę do takich idei jak Braterstwo Słowiańskie, Szczerze Prawosławie, Wielka Ruś, walka z amerykańskim imperializmem i banderowcami, którzy rzekomo objęli władzę w Kijowie. Tym bardzo rozpowszechnionym światopoglądom towarzyszy również dosyć ciekawy bukiet symboli historycznych. Tak np. czapka Monomacha (książę Rusi Kijowskiej w XI w.) znajduje się obok flagi czerwonej, orzeł z dwiema głowami obok gwiazdy pięcioramienniej, sierpa i młota, a ikona cara Mikołaja Romanowa obok portretu przywódcy bolszewickiego Stalina. Co ciekawe, tacy obywatele są przekonani co do zasadności tych mozaik i nie odczuwają niechęci do dawnych symboli. Podobna sytuacja występuje i w Rosji, gdzie pokojowo współistnieją biały car i czerwony zabójca cara, przedstawiciele Armii Białej i Czerwonej, święty Mikołaj na ikonach i mumifikowany Lenin na placu Czerwonym, obywatele jednakowo oddają hołd ostatkom gen. Denikina, do walki z którymi wzywał Lenin.

Wielki Głód odgrywa rolę jednego z głównych symboli, który ma połączyć świadomość historyczną wszystkich Ukraińców – i tak się dzieje, bo pamięć o Głodzie jest obecna w każdej ukraińskiej rodzinie. 80% obywateli Ukrainy uważa Wielki Głód w latach 1932–1933 za ludobójstwo narodu ukraińskiego. Prawie połowa ankietowanych uważa za winnego organizacji Wielkiego Głodu osobiście Stalina. 1/3 badanych obarcza winą za ludobójstwo takie organy jak NKWD, co czwarty respondent – najwyższe kierownictwo Ukraińskiej SRR.

Sowiecki reżim uparcie zaprzeczał istnieniu głodu w Ukrainie. Milczenie na temat tej wielkiej zbrodni ogarnęło cały świat. Przez pół wieku żadne z wpływowych państw nie chciało zadzierać z tego powodu z supermocarstwem, a temat Hołodomoru był tematem zamkniętym. Jakakolwiek próba badania Hołodomoru uważała była za próbę

zniszczenia władzy radzieckiej, a względem badaczy stosowane były różnego rodzaju represje.

W ZSRR o Wielkim Głodzie wiedzieli wszyscy, ale nikt na ten temat nie rozmawiał. Wspomnienie w mass mediach o Głodzie było traktowane jako antyradziecka propaganda. W tym czasie żadne państwo nie pospieszyło z pomocą umierającym, nie było żadnej pomocy humanitarnej. Skala i stopień okrucieństwa tej zbrodni przekraczają wszystko, co dotąd człowiek wymyślił i zrealizował. Liczba ofiar określana jest przez badaczy tematu szacunkowo, ze względu na ukrywanie i fałszowanie wszelkich danych statystycznych przez reżim stalinowski. Prawda o Hołodomorze zaczęła przebijać się do europejskiej opinii publicznej dopiero po upadku ZSRR (np. Komunistyczna Partia Ukrainy do dzisiaj neguje ten fakt historyczny). Wszelkie wypowiedzi na ten temat były karane jako przestępstwa „propagandy antyradzieckiej”.

Oprócz tego po śmierci Stalina u ludzi został strach, głęboko zakorzeniony wewnątrz: wszyscy wiedzieli o tym, co można mówić, a o czym w ogóle nie warto wspominać. W kodeksie karnym Ukraińskiej SRR znajdował się artykuł 62 (antyradziecka agitacja i propaganda), wg którego ludziom groziło nie tylko więzienie, ale i szpital psychiatryczny. Nawet wspomnienia o tej tragedii system totalitarny próbował wykreślić z pamięci narodu. Ujawnienie tragedii zawdzięcza najwięcej badaczom diaspory ukraińskiej. Do dziś w Ukrainie występują historycy, którzy umniejszają skalę Wielkiego Głodu.

O ludobójstwie Ukraińców w latach 1932–1933 napisano prawie 15 tys. prac, w których autorzy wyrazili własne obiektywno-naukowe oceny. Ponad 10 tys. książek i artykułów liczy bibliografia, którą opublikował kanadyjski badacz M. Carynnyk na początku lat 90. XX w.; listę ponad 12 tys. prac zamieszczono w książce L. Buriana i I. Rikuna z 2014 r. Takduża liczba prac świadczy o wielkim zainteresowaniu tematyką i wielkim wysiłku na rzecz dogłębnego zbadania tej ukraińskiej tragedii narodowej, którą zajmuje się kilka pokoleń historyków, pisarzy, artystów i działaczy obywatelskich w Ukrainie i poza nią.

Na znak pamięci o wszystkich zmarłych w tych latach w każdą ostatnią sobotę listopada o 16:00 cały ukraiński naród milknie na minutę. W tej chwili ciszy wspomina się tych, którzy mieszkali na obszarze nazywanym spichlerzem Europy i umierali z głodu. Wspomina się tych, którym odebrano cały majątek i jako wrogów narodu zesłano na Syberię.

Wspomina się tych, którzy przeżyli i nosili te wspomnienia ze sobą przez całe życie.

Olga Wasiuta

Głód i represje wobec ludności polskiej w Ukrainie 1932–1947. Relacje, R. Dzwonkowski (red.), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005; D. Irvin-Erickso, *Raphael Lemkin and the Concept of Genocide*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 2016; C. Rajca, M. Łesiów, *Głód w Ukrainie*, Wydawnictwo Werset, Lublin 2005; R. Serbyn, *Lemkin on the Ukrainian Genocide*,

„Journal of International Criminal Justice” 2009, no. 7; tenże, *Raphael Lemkin's Conceptualization of the Crime of Genocide and his Analysis of the Ukrainian Genocide*, [w:] tegoż, *Soviet Genocide in Ukraine*, R. Serbyn (ed.), Maisternia Knyhy, Kyiv 2009; tenże, *Raphael Lemkin papers 1947–1959*, Archives.NYPL.org (dostęp 14.01.2020); tenże, *Soviet Genocide in the Ukraine*, Kashtan Press, Kingston 2014; L. Luciuk, *Holodomor: Reflections on the Great Famine of 1932–1933 in Soviet Ukraine*, The Kashtan Press, Kingston 2008; *The Genocide by Famine in Ukraine 1932–1933*, L.M. Burian, I.E. Rikun (eds.), Odessa National Research M. Gorky Library, Institute of the History of Ukraine of the National Academy of Sciences of Ukraine, Odessa 2014; O. Wasiuta, *Czy zbrodnie ludobójstwa w Ukrainie w latach 1932–1933 to mit?*, „Forum Politologiczne” 2007, nr 6; O. Веселова, В. Марочко, О. Мовчан, *Голодомори в Україні, 1921–1923, 1932–1933, 1946–1947: злочини проти народу*, Видавництво М.П. Коць, Київ 2000; А. Куліш, *Голодомор 1921–1923 років в Руси-Україні як продовження етнічної війни 1917–1921 років*, Асоціація дослідників голодоморів в Україні, Київ 2003; *Національні процеси в Україні: історія і сучасність. Документи і матеріали. Довідник*, Ч. 2, Київ 1997; С. Кульницький, *Голодомор 1932–1933 рр. як геноцид: труднощі усвідомлення*, „Наш час”, Київ 2008; Я. Папуга, *«Змова мовчання»: як Захід реагував на Голодомор українців 1932–1933 років*, Видавець Олег Філюк, Київ 2018; М. Дорошко, В. Головченко, *Голодомор 1932–33 рр. в Україні як геноцид: проблема міжнародного визнання*, „Актуальні проблеми міжнародних відносин” 2017, Випуск 1 (46); А. Куліш, *Геноцид. Голодомор. 1932–1933. Причини, жертви, злочинці*, Полтава, 2000; *Матеріали Міжнародної науково-практичної конференції «Голодомор 1932–1933 років: втрати української нації»* (Київ, 4 жовтня 2016 року), Національний музей «Меморіал жертв Голодомору», Київ 2017.

HONOROWE KRWIODAWSTWO – w polskim systemie prawnym jest to zespół czynności podejmowanych przez dawców krwi na podstawie Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi. Honorowe krwiodawstwo charakteryzuje się dobrowolnością oraz brakiem gratyfikacji finansowej dla dawcy za oddaną krew lub jej składniki. W świetle obowiązującego w Polsce prawa tytuł „Honorowy Dawca Krwi” przysługuje każdemu dawcy, który oddał krew lub jej składniki na poczet publicznej służby krwi w jednej z jej jednostek organizacyjnych; dawca otrzymuje legitymację Honorowego Dawcy Krwi. Dawcą może być osoba, która nie później niż w dniu donacji ukończyła 18 lat. Górną granicę wieku ustalono na 65 lat. Osoba chcąca oddać krew musi ważyć przynajmniej 50 kg.

Dawca musi także charakteryzować się określonym stanem zdrowia spełniającym kryteria dopuszczalności do przeprowadzenia donacji (w celu stwierdzenia ewentualnych dolegliwości lub chorób uniemożliwiających donację za każdym razem przeprowadza się szczegółową ankietę). W wypadku wskazania odstępstw od wspomnianych standardów potencjalny dawca może zostać zdyskwalifikowany na określony przez lekarza okres. W przeciwnym wypadku pobranie krwi od takiej osoby mogłoby negatywnie wpłynąć na stan zdrowia dawcy krwi, a także przyszłego jej biorcy.

Zgodnie ze standardami od dawcy jednorazowo pobiera się 450 ml krwi pełnej. Jednemu litrowi oddanej krwi pełnej odpowiada określona ilość jej składników: 3 litry osocza, 2 donacje krwinek płytkowych pobranych przy użyciu separatora komórkowego, 0,5 donacji krwinek białych pobranych przy użyciu separatora komórkowego,

a także 2 jednostki krwinek czerwonych pobranych przy użyciu separatora komórkowego. W zależności od płci i liczby udanych donacji (czyli określonej ilości krwi lub jej składników przekazanych na cele medyczne i lecznicze w postaci darowizny) Honorowym Dawcom Krwi przysługują określone tytuły oraz odpowiadające im odznaki:

- 1) „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia” i brązowa odznaka przyznawane dawcom, którzy w dowolnym czasie oddali krew pełną (lub odpowiadającą tej objętości ilość jej składników) w ilości: kobiety – min. 5 l, mężczyźni – min. 6 l;
- 2) „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia” i srebrna odznaka przyznawane dawcom, którzy w dowolnym czasie oddali krew pełną (lub odpowiadającą tej objętości ilość jej składników) w ilości: kobiety – min. 10 l, mężczyźni – min. 12 l;
- 3) „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I stopnia” i złota odznaka przyznawane dawcom, którzy w dowolnym czasie oddali krew pełną (lub odpowiadającą tej objętości ilość jej składników) w ilości: kobiety – min. 15 l, mężczyźni – min. 18 l.

Odznaki i legitymacje „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” wydaje Polski Czerwony Krzyż, który prowadzi centralną ewidencję odznak i legitymacji oraz ich duplikatów. Wszelkie wydatki z tym związane pokrywane są z budżetu państwa ze środków pochodzących z dotacji celowej dla Polskiego Czerwonego Krzyża, o przeznaczeniu których decyduje minister właściwy do spraw zdrowia.

Zasłużony Honorowy Dawca Krwi, który na rzecz publicznej służby krwi oddał co najmniej 20 l krwi pełnej lub odpowiadającej tej objętości ilości jej składników, może być uhonorowany odznaką „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”, którą nadaje minister właściwy do spraw zdrowia. Odznaka, zgodnie z zapisami ustawy o publicznej służbie krwi, nadawana jest na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi, w której dawca oddał krew lub jej składniki o objętości uprawniającej do nadania odznaki, lub na wniosek organów ogólnopolskich stowarzyszeń honorowych dawców krwi.

Przyznawane odznaczenia z jednej strony stanowią o randze aktu bezinteresownego oddawania krwi i uznaniu dla honorowych dawców krwi za ich dobroczynność, a z drugiej strony – działają mobilizująco i zachęcają do cyklicznego odwiedzania regionalnych centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa (lub ich oddziałów terenowych, a także przystosowanych do przeprowadzania zbiórki krwi „krwiobusów”, czyli mobilnych punktów poboru krwi wyposażonych w sprzęt medyczny, fotele do przeprowadzenia donacji i pomieszczenia dla personelu medycznego). Honorowi dawcy krwi mogą oddać krew wyłącznie w placówkach publicznej służby krwi. W Polsce funkcjonuje 21 regionalnych centrów (w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Kaliszu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Raciborzu, Radomiu, Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie, Wałbrzychu, Warszawie, we Wrocławiu, w Zielonej Górze) oraz 2 centra resortowe: Wojskowe Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie, powołanie przez ministra obrony narodo-

wej (WCKiK) oraz Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie (CKiK MSWiA).

Honorowym dawcom krwi oraz zasłużonym honorowym dawcom krwi przysługują określone prawem przywileje, tj. zwolnienie od pracy oraz zwolnienie od wykonywania czynności służbowych w dniu, w którym oddają krew, oraz w dniu następnym, a także na czas okresowego badania lekarskiego dawców krwi zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie Kodeksu pracy; zwrot utraconego zarobku na zasadach wynikających z przepisów prawa pracy; zwrot kosztów przejazdu do jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi na zasadach określonych w przepisach w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju; ulga podatkowa z tytułu darowizn przekazanych na cele krwiodawstwa; możliwość otrzymania bezpłatnych wyników badań laboratoryjnych; możliwość otrzymania identyfikacyjnej karty grupy krwi – tzw. krewkarty; posiłek regeneracyjny. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 26 listopada 2004 r. w sprawie wartości kalorycznej posiłku regeneracyjnego przysługującego dawcy krwi taki posiłek musi mieć wartość energetyczną 4,5 tys. kcal.

Ponadto, zgodnie z zapisami Ustawy z dnia 21 stycznia 2021 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem → C O V I D 1 9 [t. 5], innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi → s y t u a c j k r y z o w y c h [t. 4] oraz niektórych innych ustaw, w wypadku ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii honorowemu dawcy krwi, który oddał co najmniej 3 donacje krwi lub jej składników, w tym osocze po chorobie COVID-19, przysługuje ulga w wysokości 33% na przejazdy w komunikacji krajowej środkami publicznego transportu zbiorowego: kolejowego w 1. i 2. klasie pociągów osobowych i pociągów ekspresowych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej, a także kolejowego w 2. klasie pociągów innych niż osobowe i pociągów ekspresowych – na podstawie biletów jednorazowych. Dokumentem poświadczającym wspomniane uprawnienia jest zaświadczenie potwierdzające co najmniej 3 donacje wydane przez regionalne centrum krwiodawstwa i krwiolecznictwa, WCKiK lub CKiK MSWiA. Dodatkowo zasłużonym honorowym dawcom krwi przysługują wydawane na receptę leki ze zniżkami i leki bezpłatne, które zostały przepisane dawcy przez lekarza. Istnieje też możliwość skorzystania poza kolejnością z ambulatoryjnych świadczeń zdrowotnych w placówkach zakładów opieki zdrowotnej, ze zniżek na przejazdy pojazdami komunikacji miejskiej oraz zniżek oferowanych dawcom przez usługodawców zrzeszonych wokół inicjatywy „Dawcom w Darze”.

Paweł Lubiński

Dawcom w Darze, <http://dawcomwdarze.pl/> (dostęp 30.05.2023); Gdzie można oddać krew, <https://krwiodawcy.org/gdzie-mozna-oddac-krew> (dostęp 30.05.2023); Ministerstwo Finansów, *Ulga dla honorowych krwiodawców*, https://krwiodawcy.org/akty_prawne/ulga_krew_2015.pdf (dostęp 30.05.2023); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 26 listopada 2004 r. w spra-

wie wartości kalorycznej posiłku regeneracyjnego przysługującego dawcy krwi, Dz.U. 2004, nr 261, poz. 2602; Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie wykazu leków dla świadczeniobiorcy posiadającego tytuł „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” lub „Zasłużonego Dawcy Przeszczepu”, Dz.U. 2010, nr 23, poz. 119; Ustawa z dnia 21 stycznia 2021 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2021, poz. 159; Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi, Dz.U. 1997, nr 106, poz. 681 z późn. zm.; Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz.U. 1991, nr 80, poz. 350; Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Dz.U. 2004, nr 210, poz. 2135.

HYUNMOO – rodzina południowokoreańskich rakiet manewrujących → pocisków balistycznych [t. 5], w tłumaczeniu dosłownym „Strażnik Północnego Nieba”. Odgrywają kluczową rolę w południowokoreańskiej doktrynie wojсковej opartej na precyzyjnym uderzeniu. System Hyunmoo wyrzeliwuje pocisk z mobilnej wyrzutni, która jest sterowana ogniem z pojazdu dowodzenia i kontroli baterii rakiet. Pocisk Hyunmoo-1, który ma 12 m długości i waży 5 t, jest napędzany dwustopniowym silnikiem raketowym na paliwo stałe. Wyposażony jest w niezależny inercyjny system naprowadzania i sterowania, co oznacza, że może osiągnąć dowolny cel w każdych warunkach pogodowych bez dalszych poleceń po wyrzeleniu.

Hyunmoo jest jedynym południowokoreańskim pociskiem balistycznym, który został rozmieszczony w Siłach Zbrojnych Korei Południowej. W rzeczywistości jest to ulepszenie układu napędowego pocisku Paekgom. System Hyunmoo został opracowany lokalnie przez Agencję Rozwoju Obrony.

Pocisk jest wyrzeliwany z mobilnej wyrzutni, wyposażony jest w systemy naprowadzania bezwładnościowego i sterowania. Wariant Hyunmoo-3C może zostać wyrzuty z niszczycieli (takich jak niszczyciele klasy Chungmugong Yi Sun-sin), a nawet z łodzi podwodnych.

Uderzenie precyzyjne odgrywa w ostatnich latach kluczową rolę w południowokoreańskiej doktrynie wojсковej. Dwie główne → strategie [t. 5] Republiki Korei – Kill Chain i Korea Massive Punishment and Retaliation (KMPP) – bazują w dużej mierze na precyzyjnie kierowanej amunicji, nadzorze w celu wykrycia, uprzedzenia i / lub odwetu za atak Korei Północnej. Strategie te współdziałają z powstającą architekturą koreańskiej obrony przeciwlotniczej i przeciwraketowej (Korean Air and Missile Defence, KAMD), która ma chronić zasoby wojskowe i minimalizować liczbę ofiar w Korei Południowej.

Kill Chain to południowokoreańska doktryna wykrywania wyrzutni północnokoreańskich i uderzenia wyprzedzającego. Południowokoreańskie jednostki wywiadowcze i obserwacyjne stale monitorują środowisko wojskowe i polityczne w Korei Północnej. Jeśli atak KRLD stanie się oczywisty, wzywa się do użycia środków uderzeniowych w celu zniszczenia północnokoreańskich obiektów nuklearnych, raketowych i artyler-

ryjskich dalekiego zasięgu. Aby powstrzymać dalszą eskalację, zgodnie z Kill Chain nie dąży się do zmiany → r e ż i m u [t. 3] na Północy.

Strategia KMPR to odwetowy wariant Kill Chain, który prawdopodobnie zostanie przeprowadzony po północnokoreańskim ataku nuklearnym lub poważniejszym uderzeniu konwencjonalnym. Oprócz atakowania północnokoreańskich obiektów nuklearnych, raketowych i artyleryjskich dalekiego zasięgu KMPR uwzględnia dodatkowo misję eliminacji północnokoreańskiego przywództwa politycznego i wojskowego w celu doprowadzenia do zmiany reżimu. Gdyby jednak nastąpiła wojna lądowa z Północą, powszechnie uznaje się, że pierwsze godziny konfliktu na półwyspie miałyby ogromne znaczenie, i to właśnie w tym czasie rakiety i obrona przeciwrakietowa Republika Korei byłyby najbardziej efektywne. Poza paradygmatem RK–KRLD południowokoreański program raketowy może również zapewniać ramy antydostępowe (A2/AD) przeciwko możliwej chińskiej → a g r e s j i [t. 1]. Chociaż południowokoreańscy urzędnicy byli optymistycznie nastawieni do swoich relacji z rosnącymi w siłę Chinami, sytuacja geopolityczna może doprowadzić do zmiany relacji bilateralnych między tymi państwami. Prowokacyjne działania Chin na Morzu Południowochińskim i Wschodniochińskim, sankcje gospodarcze wobec firm z Korei Północnej w odpowiedzi na rozmieszczenie THAAD (Terminal High Altitude Area Defense), polityczne i gospodarcze wsparcie

Chin dla Korei Północnej lub inne czynniki mogą negatywnie wpłynąć na stosunki Korei Południowej z Chinami. Zaawansowane siły raketowe Korei Północnej mogą okazać się ważnym zabezpieczeniem przed przyszłymi → z a g r o ż e n i a m i [t. 4].

W skład rodziny pocisków Hyunmoo wchodzi rakiety balistyczne krótkiego zasięgu (SRBM) na paliwo stałe typu Nike Hercules Korea (NHK). Pierwsza generacja rakiet (NHK-1) została opracowana przez Narodową Agencję Rozwoju Obrony Korei Południowej i jest oparta na amerykańskim systemie raketowym Nike Hercules z lat 60. XX w. Stany Zjednoczone określają go jako Nike Hercules Korea (NHK-1). W 1986 r. Korei Południowej udało się wystrzelić próbnie pocisk o aktualnej ładowności 480 kg i zasięgu 180 km. Opracowywanie NHK-1 rozpoczęło w 1972 r., po uzyskaniu przez ten kraj pozwolenia na wsteczną inżynierię amerykańskiej rakiety ziemia-powietrze MIM-14 Nike Hercules, a w 1975 r. przeprowadzono pierwsze skuteczne testy rakiet tego typu. Następnie, po przeprowadzeniu kilku modyfikacji, w 1978 r. NHK-1 (określany również jako Baekgom – „Biały Niedźwiedź”) uzyskał gotowość operacyjną. Niemniej, najprawdopodobniej ze względów politycznych w relacjach między Koreą Południową a Stanami Zjednoczonymi i z obawy przed doprowadzeniem do niekontrolowanego wyścigu zbrojeń związanego z proliferacją technologii raketowej, pocisk NHK-1 nigdy nie został wprowadzony do służby. Miał on zasięg do 250 km, lecz ze względu na bilateralne porozumienia między Koreą Południową a Stanami Zjednoczonymi z 1979 r. został on ograniczony do 180 km.

W 1990 r. Stany Zjednoczone odmówiły zgody na prośbę Korei Południowej o rozpoczęcie sprzedaży Hyunmoo-1 za granicą. Pozwoliły na eksport dopiero po tym, jak Korea Południowa dostarczyła informacje techniczne na temat systemu Hyunmoo i zgodziła się nie rozwijać rakiet o zasięgu większym niż 180 km. Korei Południowej zezwolono na produkcję ograniczonej liczby pocisków Hyunmoo pod kontrolą USA.

Po sukcesach pierwszych testów rakiet typu Baekgom jeszcze we wrześniu 1978 r. południowokoreańska Agencja Rozwoju Obronności rozpoczęła opracowywanie drugiej generacji pocisków balistycznych krótkiego zasięgu typu NHK-2. Prace nad programem przyspieszyły po nieudanym zamachu na prezydenta Korei Południowej Chun Doo-hwana podczas jego wizyty w Birmie, wskutek czego już w 1986 r. przeprowadzono pierwsze testy, a w 1987 r. pocisk wprowadzono na użytek południowokoreańskiej armii. Obecnie Korea Południowa ma rozmieszczonych ok. 200 pocisków tego typu.

NHK-2 to dwustopniowa rakietka o długości ponad 12 m i średnicy 0,8 m, masie startowej na poziomie 5,4 tys. kg. Może przenosić głowicę bojową wraz z materiałami wybuchowymi o masie do 490 kg. Podstawowy zasięg pocisku balistycznego, podobnie jak w wypadku poprzednika, to 180 km, po wdrożeniu nieznacznych modyfikacji może on sięgać do 250 km. W kwietniu 2014 r. wystrzelono i przetestowano Hyunmoo-2Bo zasięgu 500 km, wdrożono go w 2015 r. Kolejny Hyunmoo-2C o zasięgu 800 km został wdrożony w 2017 r.

W skład rodziny rakiet Hyunmoo wchodzi również → p o c i s k i m a n e w r u - j ą c e [t. 5] krótkiego zasięgu (LACM) typu Hyunmoo-3A, 3B, 3C. Są to pierwsze rakiety w pełni opracowane i wyprodukowane przez Koreę Południową jako bezpośredni następca NHK-2. Pierwsza generacja Hyunmoo-3A weszła do użytku w 2006 r. Rakiety te są kluczowym elementem doktryny → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] Korei Południowej. W porównaniu z poprzednikiem pociski manewrujące typu Hyunmoo-3 mają większy zasięg (do 500 km) oraz nadają się do → n i s z c z e - n i a b u n k r ó w. Mogą być wystrzeliwane zarówno z wyrzutni naziemnych, jak i z pojazdów. Zgodnie z raportami opracowanymi przez Center For Strategic and International Studies południowokoreańskie rakiety mają wiele wspólnych cech z amerykańskimi pociskami typu Tomahawk oraz rosyjskimi → K a l i b r. Mimo że zasięg rakiet znacznie wzrósł względem poprzednika, co umożliwiło bezpośrednie uderzenie w stolicę Korei Północnej, Pjongjang, odległość ta była niewystarczająca, aby sięgnąć strategicznych celów na północy tego państwa, takich jak Musan, co w dużej mierze wymusiło prace nad stworzeniem drugiej generacji rakiet o zwiększonym zasięgu. Rezultatem tych prac był pocisk oznaczony numerem 3B. Podobnie jak pierwsza generacja druga występowała również w wersji mobilnej. Zgodnie z amerykańskimi źródłami prace nad trzecią generacją rakiet Hyunmoo-3 rozpoczęły się w 2008 r. Niemniej według niezależnych raportów testy Hyunmoo-3C zaczęły się 2 lata wcześniej, czyli w 2006 r.

Pociski nowej generacji mogą dotrzeć do celu oddalonego od miejsca wystrzału o 1,5 tys. km. Oznacza to, że południowokoreańskie siły zbrojne mają w swoim zasięgu całe terytorium Korei Północnej, będącej największym zagrożeniem w doktrynie bezpieczeństwa rządu w Seulu. Mimo zwiększenia zasięgu rakiet Korea Południowa rozmieszcza Hyunmoo-3C na morzu. Ma to zwiększyć elastyczność platform rakietowych Korei Południowej. Pocisk został zaprojektowany do wyrzucania z niszczycieli (KDX-III) oraz okrętów podwodnych (KSS-II) z pionowymi systemami startowymi.

Choć seria pocisków Hyunmoo-3 zmieniała się pod względem zasięgu i dokładności, wykazują one pewne wspólne elementy i cechy. Pociski Hyunmoo-3 mają długość 6,2 m, średnicę korpusu od 0,53 m do 0,60 m i masę startową ok. 1360 kg. Warianty A i B mogą przenosić ładunek o masie 500 kg, podczas gdy wersja C może przenosić głowicę o masie 450 kg. Hyunmoo-3 zawierają inercyjny system nawigacji, GPS i technologię dopasowania do terenu. Warianty A i B mają dokładność uderzenia ok. 3 m, a według jednego z analityków wojskowych wariant C cechuje CEP mniejszy niż 2 m. Ponadto wszystkie pociski balistyczne typu Hyunmoo wykorzystują silniki wspomagające na paliwo stałe oraz mają silniki turboodrzutowe.

Podobno Korea Południowa jest w trakcie opracowywania rakiet czwartej generacji o roboczym oznaczeniu 3D lub 4. W jednym z raportów wskazuje się, że nowy typ pocisków będzie w stanie osiągnąć zasięg do 3 tys. km i przenosić 500 kg ładunku. Spekuluje się, że rakiety te będą w stanie osiągać naddźwiękową prędkość. Według szacunków prace nad Hyunmoo-3D zakończono 2 sierpnia 2020 r. Testowy start koreańskiej wersji niszczyciela bunkrów, Hyunmoo-4, zakończył się pomyślnie. 15 września 2021 r. siódmy na świecie pocisk balistyczny wystrzelony z łodzi podwodnej wystartował ze statku Dosan Ahn Chang-ho, co czyni gopierwszym okrętem podwodnym z silnikiem Diesla, który odniósł sukces.

Południowokoreańskie wojsko ma łącznie 800 pocisków Hyunmoo-2 i Hyunmoo-3. Wszystkimi pociskami dalekiego zasięgu Korei Południowej, w tym pociskami balistycznymi, zarządza Dowództwo Rakietowe, które utworzono w 2006 r.

Jarosław Indyk

A.H. Cordesman, *Korean Missile Forces*, 8.11.2016, <https://www.csis.org/analysis/korean-missile-forces> (dostęp 21.05.2023); *Design Characteristics of South Korea's Ballistic and Cruise Missiles, Nuclear Threat Initiative, November 2014*, http://www.nti.org/media/pdfs/design_characteristics_of_south_korea_missiles.pdf?_id=1415661529 (dostęp 21.05.2023); Lee Tae-hoon, *Secret weapons accounts for 30% of LIG Nex1 sales*, „The Korea Times”, 2.02.2012, http://www.koreatimes.co.kr/www/news/nation/2012/02/116_104024.html (dostęp 21.05.2023); A.M. Maciejewski, *Nowy południowokoreański pocisk balistyczny*, 9.05.2020, <https://zbiam.pl/nowy-poludniowokoreański-pocisk-balistyczny/> (dostęp 20.05.2023); K. Mizokami, *This Is How South Korea Plans to Stop a Nuclear Attack from North Korea*, 10.07.2017, <https://nationalinterest.org/blog/the-buzz/how-south-korea-plans-stop-nuclear-attack-north-korea-21472> (dostęp 21.05.2023); Song Sang-ho, *Seoul gets long-range cruise missile: sources*, „The Korea Herald”, 18.07.2010, <https://www.koreaherald.com/view.php?ud=20100718000258> (dostęp

21.05.2023); J. Trevithick, *South Korea Tests Ballistic Missile That Can Hit Anywhere Inside North Korea*, 23.07.2017, <http://www.thedrive.com/the-war-zone/11823/south-korea-tests-ballistic-missile-that-can-hit-anywhere-inside-north-korea> (dostęp 21.05.2023).

I

IDENTYFIKACJA BIOMETRYCZNA W UNII EUROPEJSKIEJ – ogół regulacji prawnych i przedsięwzięć związanych z wykorzystaniem oraz z przetwarzaniem danych osobowych dotyczących indywidualnych cech osób fizycznych, w celu weryfikacji ich tożsamości.

Za dane biometryczne podlegające gromadzeniu i przetwarzaniu uważa się indywidualne cechy fizyczne, fizjologiczne lub behawioralne. Celem gromadzenia, przetwarzania i wykorzystywania danych biometrycznych jest automatyczne rozpoznanie konkretnej osoby fizycznej, polegające na szybkim potwierdzeniu lub niepotwierdzeniu jej tożsamości. Technologie biometryczne opierają się na niepowtarzalnych cechach konkretnych osób. Wykorzystanie → *biometrii* pozwala na bardzo dokładne zweryfikowanie tożsamości danej osoby. W procesie identyfikacji osób wykorzystanie biometrii znacząco eliminuje możliwość wystąpienia błędu lub pomyłki, wynikających z najsłabszego ogniwa w każdym procesie. Dane biometryczne dzielą się na uzyskane na podstawie cech fizycznych i fizjologicznych oraz uzyskane na podstawie cech behawioralnych. Wybrane cechy fizyczne i fizjologiczne to:

- budowa twarzy, jej proporcje, cechy geometryczne,
- linie papilarne,
- indywidualne cechy geometrii i proporcji uszu,
- budowa dłoni,
- budowa ust,
- cechy siatkówki oka,
- cechy tęczówki oka,
- układ naczyń krwionośnych dłoni i/lub palców,
- układ naczyń krwionośnych nadgarstka,
- indywidualne cechy sylwetki,
- indywidualne cechy kodu DNA,
- barwa głosu,
- cechy osmologiczne (zapachowe),
- rozkład temperatury,
- kształt oraz rozmieszczenie zębów.

Natomiast cechy behawioralne to m.in.:

- sposób mówienia,

- ruchy ust,
- ruchy gałek ocznych,
- pismo odręczne,
- sposób pisania na klawiaturze (np. częstotliwość uderzeń w klawisze),
- sposób trzymania telefonu komórkowego, kąt jego nachylenia podczas rozmowy,
- sposób poruszania się, chodzenia,
- fala P300, czyli reakcja mózgu powstająca w 300 milisekund od wychwycenia bodźca.

Zastosowanie technologii biometrycznych jest działaniem ukierunkowanym na poprawę poziomu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w zakresie identyfikacji osób, identyfikacji uprawnień, a także dostępu do kont bankowych czy do baz danych. Dane biometryczne, jako zbiór indywidualnych cech, nie mogą zostać zgubione, powielone ani zapomniane. Identyfikacja oparta na indywidualnych cechach fizycznych, fizjologicznych lub/i behawioralnych znacząco minimalizuje także ryzyko → k r a d z i e ż y t o ż s a m o ś c i [t. 2]. Nie ma możliwości zapomnienia, zmiany lub nauczenia się cech biometrycznych. Są one indywidualnie przypisane, do każdej osoby. W celu zapewnienia poprawności i skuteczności przebiegu procesu identyfikacji biometrycznej weryfikacja powinna podlegać następującym kryteriom:

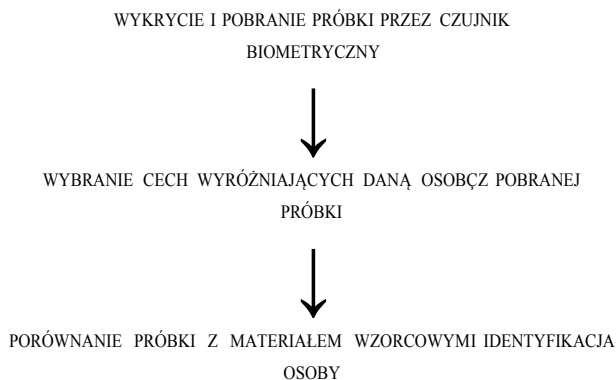
- Badane cechy powinni mieć wszyscy ludzie (lub większość ludzi).
- Charakterystyka badanej cechy powinna być indywidualna dla każdego człowieka.
- Stan badanych cech powinien umożliwiać przeprowadzenie pomiaru.
- Weryfikowane powinny być cechy indywidualne i niezbywalne.
- Powinna dotyczyć cech niezmiennych ze względu na wiek.
- Powinna dotyczyć cech niemożliwych do skopiowania lub poddania manipulacji.
- Badane cechy powinny być łatwe do wychwycenia.
- Badane cechy muszą być możliwe do zmierzenia.
- Urządzenia przeprowadzające pomiar i weryfikację powinny mieć niski próg błędów w zakresie potwierdzenia lub niepotwierdzenia tożsamości.
- Aparatura pomiarowa powinna się charakteryzować wysoką odpornością na zakłócenia i próby manipulacji.
- Urządzenia pomiarowe powinny być proste w obsłudze.

Technologie oparte na pomiarach biometrycznych są obecnie wykorzystywane w sytuacjach takich jak:

- identyfikacja zwłok,
- śledztwa kryminalne,
- identyfikacja osób zaginionych lub poszukiwanych,
- identyfikacja terrorystów,
- kontrola ruchu granicznego,
- ochrona obiektów strategicznych, militarnych, specjalnych,

- zabezpieczanie dokumentów (dowody osobiste, prawa jazdy, paszporty, karty ubezpieczeniowe),
- ochrona danych,
- zabezpieczenie dostępu do urządzeń elektronicznych (telefonów, komputerów itp.),
- ochrona dostępu do internetu i sieci wewnętrznych,
- elektroniczny system kontroli dostępu,
- elektroniczny system rejestru/kontroli czasu pracy,
- bankowość elektroniczna,
- handel internetowy,
- używanie kart płatniczych,
- dostęp do zasobów bibliotecznych,
- zabezpieczanie dostępu do dokumentacji medycznej,
- kontrola bezpieczeństwa imprez masowych.

Przykładowy schemat działania technologii identyfikacji tożsamości działającej na podstawie danych biometrycznych:



W celu zapewnienia bezpiecznego przebiegu weryfikacji identyfikacja biometryczna powinna być jedynie elementem wieloskładnikowego uwierzytelniania. Dzięki takiemu rozwiązaniu znacznie zmniejsza się możliwość kradzieży danych czy nieuprawnionego dostępu. Przykładowo: dane biometryczne, takie jak skan twarzy czy odcisku palca, są używane jako uzupełnienie klasycznych metod zabezpieczeń, takich jak hasło, klucz USB czy token. W razie kradzieży hasła staje się ono bezużyteczne dla osoby, która weszła w jego posiadanie – z uwagi na brak kolejnego elementu, jakim jest cecha, którą odznacza się jedynie uprawniony właściciel danych i która ma charakter indywidualny i niezbywalny.

Analiza danych behawioralnych takich jak sposób poruszania się, chodzenia, gestykulacji może pozwalać na prognozowanie aktów terroru czy przestępstw o charakterze kryminalnym i tym samym zapobieganie im. Pionierem takiej technologii jest

system *AI Clearview*, który pobiera, magazynuje i przetwarza zdjęcia twarzy zgromadzone w zasobach internetu (np. na portalach społecznościowych) i dostarcza je organom odpowiedzialnym za egzekwowanie prawa. Poziom zaawansowania technologii biometrycznych pozwala na skuteczne ich wykorzystanie z myślą o dokumentach identyfikacyjnych. Zastosowanie biometrii stało się już faktem w procesie kontroli ruchu granicznego. Powszechnie są paszporty biometryczne, mające zatopiony mikrochip, komunikujący się z czytnikiem danych w radiowej technologii RFID. W pamięci chipu zapisano wybrane dane biometryczne. Chipy w polskich paszportach biometrycznych zawierają wizerunek twarzy (od 2006 r.) oraz odciski palców (od 2009 r.). Zastosowanie technologii biometrycznej w systemie ruchu transgranicznego ułatwia sprawowanie nad nim nadzoru. Funkcjonariusze służb granicznych nie muszą już ręcznie wpisywać danych zawartych w dokumencie, gdyż zostają one automatycznie wprowadzone, z wykorzystaniem systemu RFID. Jest to rozwiązanie skutecznie obniżające ryzyko wystąpienia błędów. W znaczącym stopniu utrudnia to również fałszowanie takich paszportów.

W Unii Europejskiej wdraża się rozwiązania oparte na biometrii, których celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Taki charakter ma system EURODAC (*European Dactiloscopy*) – narzędzie w realizowaniu procedur związanych z przyznawaniem lub odmową przyznania → a z y l u w państwach członkowskich. Początki tego systemu datuje się na 1990 r., kiedy to podpisano tzw. konwencję dublińską, której postanowienia znowelizowało w 2003 r. rozporządzenie Dublin II – 343/2003/EC. Natomiast sam system EURODAC ustanowiło Rozporządzenie Rady Unii Europejskiej nr 2725/2000. Zgodnie z tym aktem prawnym, od wszystkich osób, które ubiegają się o azyl w krajach członkowskich Unii Europejskiej, są w celu identyfikacji pobierane dane biometryczne – w postaci odcisków palców. Do systemu wprowadza się również takie dane jak:

- państwo członkowskie pochodzenia,
- płeć,
- miejsce i data złożenia wniosku o azyl lub zatrzymania,
- numer referencyjny,
- data pobrania odcisków palców,
- data przesłania danych do jednostki centralnej.

System EURODAC pozwala na weryfikację, czy dana osoba wjechała na teren Unii Europejskiej bez wymaganych dokumentów, oraz na sprawdzenie, czy kiedykolwiek ubiegała się ona o przyznanie azylu w którymś z krajów członkowskich wspólnoty. Dzięki rozwiązaniom systemu EURODAC możliwe okazuje się również stwierdzenie, czy osoba ubiegająca się o azyl nie przedostawała się w przeszłości na teren Unii Europejskiej nielegalnie. W przypadku osób spoza Unii Europejskiej, które nielegalnie przebywają na jej terytorium, system EURODAC pozwala na pobranie od nich odcisków palców i przesłania ich próbek – w celu porównania ze zgromadzonymi

w centralnej bazie danych. W takiej sytuacji po przesłaniu odcisków palców do porównania następuje ich usunięcie z systemu EURODAC. Dane wprowadzane do tego systemu są pobierane od osób, które ukończyły co najmniej 14 lat, a przechowywane przez 10 lat. Podlegają jednak natychmiastowemu usunięciu, jeżeli osoba ubiegająca się o azyl uzyska obywatelstwo któregośkolwiek z krajów członkowskich Unii Europejskiej. Z kolei dane cudzoziemców, którzy zostali zatrzymani podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy Unii Europejskiej, są przechowywane przez 2 lata od daty pobrania odcisków palców. Jeżeli osoba zatrzymana na nielegalnym przekroczeniu granicy Unii Europejskiej uzyska obywatelstwo jednego z krajów wspólnoty, uzyska prawo pobytu w tym kraju lub opuści terytorium Unii, te dane są usuwane przed upływem okresu 2 lat. Do korzystania z systemu EURODAC są uprawnione są wszystkie kraje członkowskie, a także kraje spoza Unii, których dotyczą postanowienia konwencji dublińskiej i rozporządzenia Dublin II, czyli Szwajcaria, Norwegia oraz Islandia. System EURODAC funkcjonuje w ramach Komisji, której czynności w ramach nadzoru są monitorowane przez Europejskiego Inspektora Ochrony Danych. Natomiast działania Unii Europejskiej w zakresie przetwarzania danych są monitorowane przez krajowe organy nadzorcze.

Kolejnym systemem funkcjonującym w UE, do którego mogą być wprowadzane identyfikatory biometryczne, jest System Informacji Schengen II generacji (SIS II). Funkcjonowanie systemu SIS II uregulowano w Rozporządzenie nr 1987/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 roku w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania → S y s t e m u I n f o r m a c y j n e g o S c h n g e n [t. 4] drugiej generacji oraz Decyzja Rady Unii Europejskiej nr 2007/533WSiSW z dnia 12 czerwca 2007 roku w sprawie „utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji”. System SIS II pozwala na zwerifikowanie, czy osoby lub przedmioty przekraczające granicę Unii Europejskiej lub znajdujące się na jej terenie nie są poszukiwane, czy nie podlegają niejawnemu nadzorowaniu lub czy nie są objęte zakazem wstępu na teren Unii. Dostęp do systemu SIS II mają:

- 1) krajowe organy odpowiedzialne za:
 - kontrole graniczne,
 - kontrole policyjne,
 - kontrole celne,
 - wszczynanie dochodzeń z oskarżenia publicznego w postępowaniu karnym i dochodzeń sądowych przed wniesieniem aktu oskarżenia,
 - sprawy wizowe i dotyczące wniosków pobytowych;
- 2) Agencja Unii Europejskiej do spraw Współpracy Organów Ścigania – EUROPOL (ma możliwość bezpośredniego wyszukiwania danych, jednak ich wykorzystanie wymaga zgody danego państwa członkowskiego, które należy do strefy Schengen);

- 3) krajowi przedstawiciele oddelegowani do agencji EUROJUST (agencja Unii Europejskiej mająca na celu wzmocnienie walki z poważną → p r z e s t ę p c z o - ś c i ą [t. 3] poprzez bliższą współpracę sądową w ramach Unii);
- 4) Europejska Agencja Straży Granicznej i przybrzeżnej „FRONTEX”.

Wprowadzenie – do systemu SIS II – wpisu dotyczącego obywateli państwa spoza Unii Europejskiej i związane z nim przetwarzanie danych ma na celu odmowę pozwolenia na wjazd lub pobyt na terenie Unii, z uwagi na stwarzane przez nich → z a - g r o ż e n i e [t. 4] dla porządku publicznego lub → b e z p i e c z e ń s t w a n a - r o d o w e g o [t. 1]. Może tak

się stać w przypadku:

- skazania obywatela państwa trzeciego na terenie Unii Europejskiej za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej jednego roku;
- istnienia uzasadnionych powodów do przypuszczenia, że obywatel państwa trzeciego popełnił lub zamierza popełnić poważne przestępstwo;
- pozostawania w mocy w stosunku do obywatela państwa trzeciego środków obejmujących deportację, odmowę pozwolenia na wjazd lub wydalenia.

Wpisy do SIS II służą również kooperacji organów policji oraz wymiaru sprawiedliwości krajów członkowskich w zakresie spraw karnych. Te wpisy dotyczą:

- poszukiwanych w celu ekstradycji lub w celu aresztowania i wydania na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania;
- zaginionych;
- osób, które powinny być objęte ochroną;
- osób, których miejsce przebywania należy ustalić;
- świadków;
- osób wezwanych do stawienia się;
- osób, których obecność jest wymagana do celów sądowych;
- osób, przedmiotów lub pojazdów poszukiwanych lub takich, że w stosunku do nich zachodzi konieczność przeprowadzenia kontroli niejawnych lub kontroli szczególnych w związku ze ściganiem przestępstw.

W ramach systemu SIS II mogą być przetwarzane dane biometryczne w postaci fotografii oraz odcisków palców. W państwach członkowskich funkcjonują Biura SIRENE (ang. Supplementary Information Request at the National Entries – wniosek o informacje uzupełniające na poziomie dostępu krajowych), które są pojedynczym punktem kontaktu dla tych państw. Biura SIRENE służą do wymiany informacji uzupełniających dotyczących wpisów oraz umożliwiają podjęcie właściwych działań w sytuacjach, gdy w wyniku trafienia wskazano osoby lub przedmioty objęte wpisami do systemu SIS II.

Kolejnym systemem wykorzystywanym przez kraje UE, przetwarzającym również dane biometryczne, jest System informacji Wizowej VIS, powołany w celu połączenia konsulatów znajdujących się w krajach spoza Unii Europejskiej oraz wszystkich

przejsć granicznych umiejscowionych na granicach zewnętrznych państw ze strefy Schengen. W systemie VIS przetwarza się dane, które okazują się pomocne w procesie przyznawania wiz krótkoterminowych wydawanych w celu wjazdu do państwa strefy Schengen lub tranzytu przez jego terytorium. Dzięki systemowi VIS bardziej skuteczne stało się zapobieganie oszustwom związanym z dokumentami wizowymi, jak również zwalczanie takich praktyk. Ten system jest efektywnym narzędziem w pracy funkcjonariuszy Straży Granicznych, którym ułatwia weryfikację tożsamości posiadacza wizy i jego uprawnień do posługiwania się nią. W ramach systemu VIS przetwarza się takie dane jak:

- imię, nazwisko, płeć, data, miejsce i kraj urodzenia;
- obywatelstwo obecne oraz obywatelstwo w chwili urodzenia osoby ubiegającej się o wizę;
- rodzaj i numer dokumentu podróży;
- planowane miejsce przekroczenia granicy lub planowana trasatranzytowa;
- odciski palców;
- rodzaj i numer naklejki wizowej;
- dane osoby zapraszającej osobę ubiegającą się o wizę.

Bardzo duże znaczenie w biometrii na terenie Unii Europejskiej ma wykorzystanie zautomatyzowanego systemu identyfikacji daktyloskopijnej AFIS (*Automated Fingerprint Identification System*). Znajduje on zastosowanie m.in. w funkcjonowaniu systemu EURODAC. Stał się głównym narzędziem identyfikacji osób, zarówno dla służb międzynarodowych, jak i dla państwowych. Przeprowadza automatyczne połączenie wprowadzonych danych z zawartymi w bazie. Umożliwia to szybką identyfikację osób. Systemy identyfikacji biometrycznej w dużej mierze są obsługiwane przez tzw. sztuczną inteligencję (ang. *Artificial Intelligence*, AI). W Parlamencie Europejskim podniesiono kwestię ryzyka, jakie niesie za sobą stosowanie sztucznej inteligencji w przestrzeni publicznej. Zauważono konieczność wprowadzenia nadzoru nad automatycznymi systemami – w celu zapobiegania występowaniu nieprawidłowości w systemach egzekwowania prawa – czy kontroli ruchu granicznego. Europosłowie podkreślili bardzo duży współczynnik błędu przy obsłudze systemów biometrycznych przez sztuczną inteligencję, co może prowadzić do dyskryminacji mniejszości. Uznali, że monitoring obywateli powinien być prowadzony jedynie w razie podejrzenia o popełnienie przestępstwa. Poziom zaawansowania systemów AI wykorzystujących technologie biometryczne pozwala na ich stosowanie w prognozowaniu i zapobieganiu popełniania przestępstw, przy czym podstawą stają się cechy behawioralne. Mimo tego posłowie europejscy uważają, że należy wprowadzić całkowity zakaz wykorzystania takich systemów do tego celu. Jest to stanowisko przeciwne wszelkim systemom klasyfikacji, które mogą poddawać ocenie wiarygodność i słuszność zamiarów obywateli. Według eurodeputowanych nie powinno również mieć miejsca stosowanie automatycznych

bramek kontroli granicznych. Europejska Rada Ochrony Danych (EROD) oraz Europejski Inspektor Ochrony Danych stoją na wspólnym stanowisku, że stosowanie identyfikacji biometrycznej, która opiera się o zarządzanie sztuczną inteligencją w czasie rzeczywistym, może bezpośrednio naruszać podstawowe prawa i wolności obywateli. Jednocześnie obie instytucje wskazały, że mimo wskazywanej konieczności wprowadzenia zakazu stosowania biometrii w przestrzeni publicznej należy rozważyć zastosowanie wyłączeń zarezerwowanych dla służb i związanych z egzekwowaniem prawa.

Krzysztof Czop

Decyzja Rady 2007/533/WSiSW z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II); Decyzja Rady (WE) 2008/633/WSiSW z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie dostępu wyznaczonych organów państw członkowskich i Europolu do Wizowego Systemu Informacyjnego (VIS) do celów jego przeglądania, w celu zapobiegania przestępstwom terrorystycznym i innym poważnym przestępstwom, ich wykrywania i ścigania; Decyzja Wykonawcza Komisji z dnia 26 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia podręcznika SIRENE i innych środków wykonawczych dla systemu informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II); M. Kiedrowicz, *Biometria w dokumentach identyfikacyjnych*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2011, t. 1, nr 2; K. Krassowski, I. Sołtyszewski, *Biometria – zarys problematyki*, „Problemy Kryminalistyki” 2006, nr 254; *ciż, Zastosowania biometrii – przegląd kluczowych programów i rozwiązań w zakresie ochrony państwa*, „Problemy Kryminalistyki” 2007, nr 255; B. Krzemińska, *System AFIS w polskiej Policji – wczoraj, dzisiaj, jutro*, „Problemy Kryminalistyki” 2018, nr 300(2); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2013/603 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia systemu Eurodac do porównywania odcisków palców w celu skutecznego stosowania rozporządzenia (UE) 2013/604 w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca oraz w sprawie występowania o porównanie z danymi Eurodac przez organy ścigania państw członkowskich i Europol na potrzeby ochrony porządku publicznego, oraz zmieniające rozporządzenie (UE) 2011/1077 ustanawiające Europejską Agencję ds. Zarządzania Operacyjnego Wielkoskalowymi Systemami Informatycznymi w Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości (wersja przekształcona); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych); Rozporządzenie (WE) 2006/1987 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie utworzenia, funkcjonowania i użytkowania Systemu Informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II); Rozporządzenie Rady (WE) 2013/604 z dnia 26 czerwca 2013 r. ustanawiające kryteria i mechanizmy określania Państwa Członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl, wniesionego w jednym z Państw Członkowskich przez obywatela państwa trzeciego; Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania planu działania na rzecz wzmocnienia europejskiej reakcji na przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów podróży, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0696&from=PL> (dostęp 15.11.2021); Zarządzenie nr 27 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 lipca 2017 r. w sprawie wykonywania przez Policję zadań związanych z prowadzeniem zbiorów danych daktyloskopijnych.

IDEOLOGIA – określenie pewnego nurtu zajmującego się opisem i interpretacją idei, wyłonionego w końcu XVIII w. Za twórcę tego nurtu jest uznawany Antoine Destutt de Tracy. Sam termin okazuje się znaczeniowo bardzo pojemny. To teoria służąca do opisu rzeczywistości społecznej, zawierająca pewien zasób przeświadczeń dotyczących modelu dobrego („idealnego”) społeczeństwa i określająca metody, środki i sposoby przeprowadzenia przemian społecznych ukierunkowanych na stan pożądaný – z tym że odpowiedź na pytanie „jak powinno?” jest uzależniona (w sensie subiektywnym) od założeń konkretnej ideologii. W pejoratywnym znaczeniu, często charakterystycznym dla dyskursu obecnego w debacie publicznej, to pojęcie oznacza stosunkowo zwarty, względnie stabilny zestaw poglądów na daną kwestię, mający znamiona idealizacji rzeczywistości społeczno-politycznej. Tak rozumiana ideologia charakteryzuje się znacznym poziomem wahań światopoglądowych i nierzadko bywa podatna na koniunkturalizm. Nawet słownikowe wyjaśnienie terminu *ideologia* nie pozwala na jego precyzyjne dookreślenie. Według *Słownika języka polskiego PWN* to system poglądów, idei, pojęć jednostki lub grupy ludzi. Tak skonstruowanej definicji można jednak przyporządkować zarówno pojęcie ideologii, jak i doktryny, programu, teorii czy światopoglądu. Ideologia może także stanowić odzwierciedlenie naukowych dywagacji odnoszących się do ludzkich wyobrażeń na temat obserwowanej rzeczywistości, których ujęcie powinno mieć przełożenie na konstrukcję określonego „idealnego” porządku społecznego.

Grażyna Ulicka stwierdza, że pojawienie się różnych ideologii zbiegło się w czasie z uznaniem przez ludzi, że określony ład, porządek społeczny, nie jest wytworem samoistnie kształtującej się rzeczywistości, a wprost przeciwnie – okazuje się ściśle skorelowany z działalnością jednostek, konstruujących tenże ład według własnych reguł i upodobań. Dopuszczono więc przekonanie, że ów porządek może być zmienny, a kierunek i tempo zachodzących zmian na tej płaszczyźnie zależą od charakteru przeobrażenia (współcześnie określanego mianem reakcyjnego), konserwatywnego lub rewolucyjnego. Nie można więc nie dostrzec związku występującego między ideologią a polityczną sferą funkcjonowania jednostek, grup społecznych i całych społeczeństw, tym bardziej że ideologia bywa skutecznym narzędziem w rękach polityków wykorzystywanym do realizacji ich partykularnych interesów. W leksykalnym ujęciu terminu ideologii przedstawionym przez Andrzeja Antoszewskiego to pojęcie należy w najogólniejszym znaczeniu odnosić do zbioru wartości i zasad postępowania funkcjonujących w sferze stosunków politycznych. W takim rozumieniu ideologia okazuje się więc moralno-intelektualnym fundamentem zbiorowego działania politycznego. Współcześnie, nierzadko pejoratywnie pojmowana, ideologia nie tylko staje się narzędziem walki politycznej w pozytywnym tego słowa znaczeniu (realizacja konkretnego celu, działanie oparte na własnym programie politycznym), lecz także bywa wykorzystywana do dyskredytowania przeciwników politycznych i ich poglądów. Ideologia odgrywa więc istotną rolę w procesie politycznego zabiegania o wyborców i w reali-

zacji jednego z konstytutywnych celów partii politycznych, czyli zabiegania o władzę. Ten termin stał się również podstawą do wyodrębnienia → b e z p i e c z e ń s t w a i d e o l o g i c z n e g o [t. 1] spośród innych typów → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa.

Uznaje się, że ideologia, będąca podłożem swoistej konstrukcji nowego ładu społeczno-politycznego, z reguły stanowi kontestację dotychczasowego porządku, systemu czy ustroju. Jej korzenie sięgają krytyki istniejącej rzeczywistości, a celem jest (w zasadzie przebiegająca równocześnie) projekcja wizji pożądanego obrazu człowieka, społeczeństwa i świata. Z tego – wydawałoby się podstawowego – zadania ideologii wyrastają jej fundamentalne funkcje: krytyczno-eksplanacyjna oraz projektująca, które odpowiadają za wyjaśnienie (połączone z opisem) określonego elementu życia społeczeństwa, za krytykę jego ułomności (nierzadko konstruktywną) oraz za prognozowanie realizacji nowego schematu funkcjonowania określonej płaszczyzny społecznej, politycznej, ekonomicznej bądź kulturowej z uwzględnieniem zgłaszanych postulatów i propozycji naprawy stwierdzonych ułomności. Z politycznego punktu widzenia do funkcji ideologii można także zaliczyć funkcję kształtowania świadomości grupowej oraz funkcję mobilizowania zespołu (grupy) do wspólnego działania politycznego. W pierwszym przypadku głównym celem ideologicznego oddziaływania stanie się próba pobudzenia jednostek do zaangażowania się na tle społeczno-politycznym, a więc do realizacji interesów indywidualnych i grupowych metodami uznanymi za najwłaściwsze (niekoniecznie i nie zawsze demokratycznymi). W drugim natomiast – dążeniem okaże się mobilizacja zasobów w celu *stricte* politycznym przez określenie wartości i założeń, którym ideologia ma służyć, oraz przez faktyczną działalność w tym celu za pomocą dążeń do radykalnej zmiany stosunków w społeczeństwie lub państwie bądź wprost przeciwnie – do zachowania istniejących relacji społecznych i wewnątrzpaństwowych. Nierzadko zapomina się, że ideologiczne postrzeganie świata (pomijając potoczne, pejoratywne określenie) może również prowadzić do utrzymania stanu teraźniejszego w kontrze do innych, konkurencyjnych prądów ideologicznych. dążących za wszelką cenę do zmiany, a także optować za zmianą istniejącego stanu jako postulujące przywrócenie „starego”, poprzedniego porządku społecznego.

Perspektywa badawczo-poznawcza terminu *ideologia* jest niezwykle szeroka. Z jednej strony wynika to z polityzacji życia społecznego, a z drugiej – ze wspomnianej pejoratywizacji analizowanego pojęcia. Roman Tokarczyk zauważa, że perspektywa poznawcza ideologii często prowadzi do złudzeń i uprzedzeń politycznych, co bywa konsekwencją jej znacznego, aczkolwiek ograniczającego, wpływu na sfery klasowe, warstwowe, narodowościowe, etniczne, rasowe lub płciowe każdego, ulegającego jej, człowieka. Ten autor stwierdza ponadto, że dla samych wyznawców ideologii „[...] może ona oznaczać indywidualną perspektywę polityczną, rozszerzaną niekiedy na wszystkie wierzenia i przekonania wiązane nie tylko z religią, lecz również [ze] sztuką, a nawet [z] nauką. Oczywiście, może to prowadzić do zbędnego upolityczniania

idei z natury niepolitycznych, ale nierzadko przydatnego w procesach legitymizacji programów partii politycznych i władzy państwowej”. Wpływu różnych ideologii na przestrzeń publiczną nie umniejsza w żadnym stopniu, zauważalny w literaturze przedmiotu i praktyce życia codziennego, spadek znaczenia tradycyjnych ideologii na rzecz nowych (dostosowujących się do zmian cywilizacyjno-technologicznych) idei, doktryn, koncepcji i teorii. Pomimo swoistego przeniesienia ideologicznych akcentów – z konfliktów i utarczek słownych dotyczących zasad, idei i wartości na rozwiązywanie kwestii konkretnych i bieżących problemów polityki – wydaje się, że ideologia w dalszym ciągu (i w niemałym stopniu) odgrywa rolę kluczowego czynnika warunkującego rozwój relacji między różnymi aktorami sceny politycznej, zarówno w wymiarze narodowym, jak i w międzynarodowym.

Co ciekawe – gdy twierdzi się, że aby ideologia mogła zaistnieć, powinna odznaczać się dosyć szerokim poparciem społecznym swoich „wyznawców” lub popleczników ideologicznego „wodza”, tego terminu używa się także do opisu poglądów innych osób – poglądów niekoniecznie tożsamyh z własnymi. Często jest to wynikiem negatywnego postrzegania ideologii jako elementu destabilizującego określony system wartości lub przekonań. Według anglosaskiej szkoły teoretycznej pojęciem ideologii określa się jakikolwiek zestaw idei, stosunkowo obszerny i wewnętrznie spójny, za pomocą którego człowiek (lub grupa społeczna) postrzega i opisuje otaczający świat. W takim znaczeniu ideologią może być katolicyzm, konserwatyzm, liberalizm czy marksizm. Aby wspomniany zespół idei i poglądów mógł być postrzegany jako ideologia, musi spełniać kilka warunków. Według *Słownika politologii* ideologia musi: po pierwsze – wyjaśniać obecny stan rzeczywistości społecznej (społeczno-politycznej); po drugie – wskazywać kierunek zmian i sugerować konkretne działania w celu zmiany obecnego stanu; po trzecie – określać kryteria różnicowania prawdy i fałszu, kwestii ważnych i nieważnych, dobra i zła itd.; po czwarte – zawierać nadrzędne przekonanie czy odniesienie do określonego absolutu, będącego najwyższą instancją w aksjologicznej hierarchii wartości dla ideologii konstytutywnych. Absolutem mogą być: Bóg, naród, państwo, klasa społeczna, rasa, wódz itd. Spełnienie powyższych warunków nie wydaje się bardzo skomplikowane, a podejście ideologizujące rzeczywistość można na ich podstawie stwierdzić bez większych problemów, jednak w teorii nauk społecznych przyjęło się, że ideologia zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym staje się elementem życia społecznego bardzo „nieuchwytnym” i trudno definiowalnym. Konsekwencją tego jest fakt wieloznaczności tej kategorii badawczej.

Z uwagi na to, jak również ze względu na obiektywizujące podejście do definiowania ideologii, Andrew Heywood stworzył swoisty katalog znaczeń tego terminu, uwzględniający jego rolę społeczną i polityczną doniosłość. Ideologia bywa zatem:

systemem przekonań politycznych; zorientowanym na działanie zbiorem idei politycznych; zbiorem idei klasy rządzącej; sposobem postrzegania świata wła-

ściwym dla konkretnej klasy bądź grupy społecznej; zbiorem idei politycznych, które uosabiają lub wyrażają klasę bądź interesy społeczne; zbiorem idei, które szerzą fałszywą świadomość wśród wyzyskiwanych lub uciskanych; zbiorem idei, które umiejscawiają jednostkę w kontekście społecznym i tworzą poczucie przynależności do zbiorowości; oficjalnie usankcjonowanym zbiorem idei wykorzystywanym do legitymizacji systemu politycznego bądź reżimu; całościową doktryną polityczną, która rości sobie prawo do monopolu na prawdę; abstrakcyjnym i wysoce usystematyzowanym zbiorem idei politycznych.

Trudno nie odnieść wrażenia, że według powyższego wyszczególnienia ideologię postrzega się, określa i tworzy przez pryzmat kategorii *stricto* politycznych.

Polityzacja tego terminu, częściowo przebiegająca w sposób naturalny, a częściowo – w zamierzony, sprawiła, że ideologię należy wiązać z przekonaniami politycznymi, ideami politycznymi, ideami rządzących, interesami politycznymi, systemem politycznym, legitymizacją władzy i doktryną polityczną, a także z programem wyborczym. Oczywiście, zestawianie ideologii z polityką nierzadko prowadzi w praktycznej sferze wykorzystywania jej założeń i celów do tworzenia politycznych utopii, które kończą swój żywot po zrealizowaniu głównego celu sztabu wyborczego, czyli wygranej w wyborach. Stanisław Wójcik zauważa, że zarówno ideologie, jak i utopie tworzone za jej sprawą oddziałują istotnie w dalszym ciągu na politykę. Zdaniem tego autora relacje na linii ideologia – utopia – polityka są realizowane na płaszczyźnie metodologii (opis wyobrażeń, budowa twierdzeń, intelektualno-emocjonalna podbudowa dla politycznego podejmowania decyzji i działania), związków z doktryną i programem politycznym (konkretyzacja programu) oraz związków z wartościami i normami politycznymi. Dlatego ideologia (rozpatrywana także z punktu widzenia jej związków z myśleniem utopijnym), poza wspomnianymi wcześniej funkcjami, realizuje funkcję motywacyjną (dostarcza zachęty do realizacji postulatów politycznych), legitymizacyjną (uprawomocnia i uwiarygodnia władzę polityczną i ekonomiczną) oraz programową (definiuje perspektywę zmian, stabilizuje, a także umacnia system polityczny). Na bazie powyższych dociekań wydaje się, że trafną definicję ideologii zaproponował Janusz Filipkowski: „[...] jest to określenie poglądów na rzeczywistość pewnej grupy społecznej, zawierających oceny społeczeństwa oraz cele i wartości polityczne, będących podstawą poczucia jej grupowej tożsamości. Terminu *ideologia* w sensie pejoratywnym używa się też na określenie stronniczego, a zatem w jakiejś mierze fałszowanego, obrazu świata uwarunkowanego określonymi interesami politycznymi i ekonomicznymi większych grup społecznych”. To określenie można obudować zestawem twierdzeń o różnorodnym rozkładzie akcentów na poszczególne cechy charakterystyczne dla ideologii, a swoistym uzupełnieniem powyższej definicji może stać się zwrócenie uwagi na chęć i dążenie do budowy „nowego porządku”, będącego konsekwencją sprzeciwu wobec zastanej rzeczywistości społecznej. Aspekt ten

wyduje się dominujący dla analizowanego zespołu idei o całościowym i usystematyzowanym sposobie konstrukcji wytycznych co do postulowanego stanu rzeczywistości. Ponadto ideologia określa aksjologię, cele, metody, techniki i narzędzia działania społeczeństwa w ramach realizacji idei dla niej konstytutywnych, przez co nierzadko bywa określana mianem dogmatycznej teorii prowadzącej do swoistego wyzwolenia politycznego. Ideologię w sensie teoretycznym można zatem traktować jako zespół idei, zestaw poglądów, system wartości, konstrukt światopoglądowy bądź jako teorię politycznego działania.

Gdy traktuje się ideologię jako teoretyczną podstawę politycznego działania, należy odwołać się do jej funkcji politycznej. Oczywiście, teoretyzowanie w tej materii również nosi znamiona naruszania określonego porządku normatywnego, instytucjonalnego bądź chociażby teoretycznego. Wykorzystywanie ideologii do realizacji celów i interesów politycznych, a także – polityki do konstrukcji teorii o ideologicznym wydźwięku są procederami dalece zbieżnymi. Teoria polityki, będąca krytyczną refleksją o władzy w sensie publicznym i prywatnym odwołującą się do kwestii uwiarygodnienia (legitymizacji) władzy rządowej i określeniem miejsca, roli oraz funkcji polityki w życiu społecznym, wskazuje na znaczącą podatność konstruktów teoretycznych (ideologii) dotyczących rzeczywistości na oddziaływanie warunków, w których one powstają (np. w odniesieniu do stwierdzonej $\rightarrow s y t u a c j i k r y z o w e j$ [t. 4] dla ustroju państwa lub ułomności demokratycznego bądź niedemokratycznego $\rightarrow r e z i m u$ [t. 3]). Istotne są także zawiłości związane z poszczególnymi ideologiami (np. z konserwatyzmem, liberalizmem, socjalizmem), których badanie z perspektywy politologicznej nierzadko wiąże się z analizą historyczną czy z filozofią polityki. Rozważania na gruncie teorii polityki mają zmierzać zwłaszcza w stronę eksplanacji ogólnych prawidłowości zachodzących na politycznej płaszczyźnie społecznej egzystencji, systematyzowania i agregowania twierdzeń i teorii nauk współtworzących politologię oraz określania teoretyczno-metodologicznych zależności między naukami o polityce a $\rightarrow n a u k a m i o b e z p i e c z e ń s t w i e$ [t. 3] i innymi naukami społecznymi – dlatego też muszą one mieć charakter również praktyczny. Zetknięcie się teorii polityki z praktycznym wykorzystaniem płynących z niej wniosków i uogólnień wydatnie przekłada się na skuteczność zastosowanych metod i technik polityczno-ideologicznej aktywności.

Z uwagi na powyższą skuteczność na tle politycznym, wywodzącą się z trafnych wniosków płynących z rozważań natury czysto teoretycznej, nie sposób nie odwołać się do ideologii traktowanej jako teoria polityczna (nie teoria polityki, rzecz jasna, często o metodologiczno-akademickim charakterze). Teorią polityczną w powyższym znaczeniu można nazwać określony konstrukt twierdzeń dotyczących ważnych zjawisk, procesów i decyzji politycznych, zorientowany na formułowanie trafnych prognoz świadczących o jego użyteczności. Ideologia, jako teoria polityczna, aby była skuteczna (przełożenie teorii na praktykę) powinna spełniać kilkapodstawowych wa-

runków. Przede wszystkim: być prosta, pozbawiona wewnętrznego chaosu i zawiłości terminologicznej, aby mogła oferować jej odbiorcom (wyznawcom) jak najprostszy obraz idealnego świata i tym samym okazać się przekonująca. Poza tym powinna odznaczać się stosunkowo dużą dokładnością w przewidywaniu określonych zdarzeń, ponieważ tylko dokładna prognoza może stanowić o jej użyteczności. Po trzecie – ideologia w znaczeniu teorii politycznej powinna dotyczyć zjawisk i procesów istotnych z punktu widzenia jej zoptymalizowanego celu, a więc spełniać kryterium ważności. Jak stwierdza W. Phillips Shively: „Jeżeli teoria spełnia trzy wymienione wyżej kryteria – ważność, prostotę i dokładność przewidywań – to może być użytecznym narzędziem opisurzeczywistości”, a więc wypełnieniem pierwotnej funkcji każdej ideologii. Ideologia, rozumiana w kategoriach teorii politycznej, stopniowo ulega depejoratywizacji, a w jej obrębie skupiają się: opis rzeczywistości społecznej, przeświadczenia dotyczące wzorca dobrego społeczeństwa oraz środki niezbędne do wprowadzenia zmian, które ideologia postuluje i o których realizację zabiega. Janusz Filipkowski zauważa, że w procesie kształtowania się różnych teorii społecznych biorą udział, mimo ciągłych naukowych prób „rewaloryzacji” terminu *ideologia*, tj. m.in. interesy, które nie decydują o prawdziwości czy fałszywości, a więc o wartości poznawczej ideologii, ale stanowią o jej wydźwięku, np. narodowym. Współcześnie można spotkać się z dwojakim ujęciem interesu narodowego: po pierwsze – kategorią charakterystyczną dla stosunków międzypaństwowych, która wiąże się z decyzjami podejmowanymi przez mężów stanu po uwzględnieniu motywów ich podjęcia (poglądy ideologiczne, interes jednostkowy, interes określonej grupy, ambicje dynastyczne, dobro obywateli, bezpieczeństwo państwa); po drugie – rodzajem dyskursu politycznego prowadzonego przez elity zarządzające państwem i uzasadniającego ich działania odwoływaniem się do kategorii, mającego normatywny charakter, interesu narodowego. Uwidacznia się tu znaczna przewaga koncentracji treści państwowo-politycznych nad narodowym wymiarem postrzegania interesu. Interes narodowy w pierwszym znaczeniu będzie zatem określał charakter konkretnej ideologii i grupę docelową, czyli jej odbiorców. Natomiast z uwagi na drugi aspekt interesu narodowego ideologia będzie odzwierciedlana w dyskursie przywódców państwowych i uznawana za powszechnie obowiązującą w państwie.

Wspomniana powyżej prawdziwość lub fałszywość ideologii ma o tyle istotne znaczenie dla formowania pożądanego obrazu rzeczywistości przez ideologicznych przywódców, że poziom poparcia społecznego dla danej ideologii bywa przecież zmienną zależną od koniunktury na „ideologicznym rynku”, wyznaczaną wahaniami nastrojów, doraźnymi emocjami i atrakcyjnością innych, konkurujących ideologii. Kryteria prawdziwości i fałszywości ideologii są także istotne z punktu widzenia traktowania jej jako teorii politycznej. Teorią polityczną – za Romanem Tokarczykiem – nazywa się zespół faktów politycznych poddających się naukowej weryfikacji, który ukształtował się na gruncie teorii nauk społecznych, m.in. prawnych, ekonomicznych, socjologicznych i psychologicznych:

Mimo odrębności ideologii politycznych są one powiązane z [...] teoriami politycznymi [...]. Na ogół niemal każda ideologia polityczna zawiera elementy [...] teorii politycznych. Przyjmuje je jednak raczej na zasadzie wiary niż naukowej weryfikacji empirycznej lub filozoficznej analizy wartościującej i normatywnej. Relacje filozofii i teorii politycznych z ideologiami politycznymi są w dużym stopniu uwarunkowane rozumieniem samej filozofii [...] i samej nauki jako wyrazu teorii. Ideologia, podobnie jak filozofia, religia, moralność, estetyka, jest sposobem myślenia zorientowanym głównie na wartości, co odróżnia ją od teorii naukowych polegających przede wszystkim na opisie. Nadto, gdy nauka dowodzi prawdziwości opisu, ideologia twierdzi i postuluje, odwołując się przy tym zarówno do prawdziwości, jak i fałszywości.

Oczywiście, ideologia nie odżegnuje się od opisu zastanej rzeczywistości, ponieważ na jego bazie postuluje mniej lub bardziej konkretne rozwiązania, natomiast twierdzenia o opisowym i normatywnym charakterze, stanowiące istotę ideologii politycznej, odwołują się do względnie spójnego systemu przekonań i wartości dotyczących społeczno-politycznego ładu i historii ludzkiej egzystencji, a więc mają niekiedy charakter silnie zsubiektywizowany oraz są stosunkowo szczegółowe.

Ideologie, na wzór teorii politycznych, opierają się na pewnych faktach, choć fakty w sposób nieunikniony wiążą się w ramach ideologii z wartościami i niekiedy występują one jako terminy równoważne. Andrew Heywood zauważa, że ideologia, jako mniej lub bardziej spójny zestaw idei mający na celu zachowanie, przekształcenie lub obalenie systemu rządów, przede wszystkim dostarcza obrazu istniejącego ładu politycznego, lansuje wizję pożądaną przyszłości („wizję dobrego społeczeństwa”) oraz wyjaśnia sposoby przejścia między jednym stanem społeczeństwa a drugim. Wspomniana wizja dobrego społeczeństwa może korespondować z wizją dobra wspólnego, którego obranie za cel przez poszczególnych ideologów może z kolei świadczyć o wzniosłości ferowanych postulatów i ich pozytywnym wymiarze. Gdy przywołuje się dobro wspólne jako zbiorową wartość integrującą indywidualne interesy poszczególnych jednostek oraz dbałość o wypełnianie celów całej wspólnoty, należy odwołać się do celowego dążenia do arystotelesowskiego szczęśliwego życia, które ma w swoim założeniu zapewnić ideologia postulująca rozwój człowieka na płaszczyźnie rodzinnej, lokalnej i politycznej. Celem ma tu być dobro właściwe wszystkim ludziom, niezależnie od występujących partykularyzmów i osobistych dążeń.

Rozumienie ideologii, jako teorii politycznej, jest utrudnione złożonością oraz symptomatycznymi jej cechami. Wynika to z faktu sytuowania się ideologii między myślą opisową a normatywną, między teorią a praktyką politycznego działania – dlatego problematyczna wydaje się kwestia dookreślenia wektora ideologii. Z jednej strony – ideologia ma służyć obiektywizacji celów wyznaczanych do realizacji dla społeczeństwa.

czeństwa (w ramach wspomnianego dobra wspólnego), a z drugiej – jako teoria mocno zsubiektywizowana, opiera się w znacznej mierze na emocjach, służy do wyrażania nadziei, obaw, sympatii, nienawiści, a przy tym odwołuje się do kategorii dobra i zła oraz prawdy i fałszu, ponieważ czyni obraz opisywanej (oraz postulowanej) rzeczywistości czarno-białym. Dlatego też występuje stosunkowo wyraźny rozdzźwięk między ideologizowaniem a unaukowieniem określonych faktów i zjawisk. Nauka (teoria naukowa) odwołuje się do analiz i eksperymentów zmierzających do odkrycia (poznania) prawdy, natomiast ideologia (teoria polityczna) opiera się na aksjologii i politycznych aspiracjach jej twórców i wyznawców – „[...] sugerowanie, że ideologie mogą być uważane za prawdziwe bądź fałszywe, to mijanie się z najbardziej istotnym faktem, mówiącym o tym, że z naturyswojej uosabiają one wartości, marzenia i aspiracje, a nie wrażliwość na analizy naukowe”. Wydaje się zatem, że ideologie wykazują tendencję do silnej subiektywizacji wizji „idealnego” porządku społeczno-politycznego, co w znacznej mierze wynika z faktu stronniczego i emocjonalnego do niej podejścia. Z kolei badanie ideologii również nacechowane bywasympatią lub antypatią, a badacz z reguły nie występuje w roli bezstronnego obserwatora.

Powyższe stwierdzenia pozwalają wysnuć tezę o specyficznym podejściu do naukowego definiowania i badania ideologii, głównie z perspektywy politologicznej, która obszar idei i koncepcji politycznych uznaje za jeden z kluczowych problemów badawczych w naukach o polityce. Wspomniana specyfika wiąże się z dychotomicznym, naukowym i pozanaukowym charakterem ideologii politycznych. Ideologie zazwyczaj spłaszczają strukturę społeczeństwa, odwołują się do prostych rozwiązań, które mają mieć pragmatyczne zastosowanie i charakteryzować się skutecznością. Wyznawcy ideologii często bywają w stosunku do swoich przekonań bezkrytyczni, a rygorystycznie podchodzą do postulatów i pomysłów zgłaszanych przez politycznych oponentów. Pejoratywne rozumienie ideologii (jako pełnej półprawd lub propagandowych haseł) nie ogranicza jednak prawa do występowania pewnych elementów ideologicznego myślenia w poważnych koncepcjach i teoriach, nawet naukowych czy filozoficznych. Powyższa dychotomia ideologii politycznej wynika po części z różnicy stosunku do opisu faktów i do ich wartościowania w podejściu naukowym i pozanaukowym, a po części z takiego samego zakresu przedmiotu zainteresowania ideologii i teorii naukowych, ogniskującego się w problemach społeczeństwa i naukach społecznych. Swoista ideologizacja przestrzeni politycznej, nierzadko łączona z → i d e o l o g i z a c j ą p r z e k a z u [t. 2] w mediach oraz polityczną modernizacją państwa, sprawia, że to świat idei, gdy łączy się ze światem realnym, decyduje o potencjalnym lubostatecznym jego kształcie.

Paweł Lubiński

A. Antoszewski, *Ideologia*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem. Reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 1999; K. Dziubka, B. Szlachta, M.L. Nijakowski, *Idee i ideologie we*

współczesnym świecie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; R. Eatwell, *Ideologies: Approaches and Trends*, [w:] *Contemporary Political Ideologies*, R. Eatwell, A. Wright (eds.), Printer Publishes, London 1993; A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; S. Hrebenda, *Mityczne aspekty ideologii*, [w:] *Między realizmem a utopią. Świadomościowo-ideologiczne i polityczne przesłanki pokoju i demokracji na przełomie XX i XXI wieku oraz ich historyczne uwarunkowania*, J. Świeca (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998; P. Kornobis, *Teoria polityki*, [w:] *Słownik politologii*, B. Walicka (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; P. Lubiński, *Bezpieczeństwo ideologiczne (ideological security)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Ideologiczny regres a próba politycznej modernizacji na przykładzie Ruchu Narodowego*, [w:] *Młoda Politologia*, t. 1: *Międzynarodowa i krajowa przestrzeń publiczna*, A. Życki (red.), Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013; tenże, *Naród, nacjonalizm i ruch narodowy z perspektywy politologicznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki, Katowice 2018; A. Meller, *Czy nacjonalizm jest ideologią?*, „Dialogi Polityczne” 2008, nr 10; C. Mojsiewicz, *Od polityki do politologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004; *Słownik języka polskiego*, wyd. staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, Wilno 1861; W.P. Shively, *Sztuka prowadzenia badań politycznych*, tłum. E. Hornowska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001; L. Sobkowiak, *Teoria polityki*, [w:] *Leksykon politologii wraz z aneksem. Reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989–1997)*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 1999; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010; G. Ulicka, *Determinanty polityki*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007; A. Vincent, *Modern Political Ideologies*, Blackwell, Oxford 1995; J.J. Wiatr, *Refleksje o polskim interesie narodowym*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004; S. Wójcik, *Ideologia*, [w:] *Mały leksykon politologiczny*, M. Chmaj, W. Sokół (red.), Wydawnictwo Mopol, Lublin 1997.

IDEOLOGIZACJA PRZEKAZU – zjawisko lub proces związany ze wzbogacaniem, modyfikowaniem i przekształcaniem treści komunikatu lub → i n f o r m a c j i adresowanej do konkretnego odbiorcy (lub grupy odbiorców) poprzez nadawanie im silnie zsubiektywizowanego, nierzadko zafałszowanego znaczenia. Proces ten w jawny bądź niejawny sposób zniekształca oraz redefiniuje podstawowy cel i fundamentalną wręcz funkcję przekazu, jaką jest funkcja informacyjna. Ideologizacja przekazu wiąże się także z przenikaniem określonych idei, poglądów, opinii, sądów i wartości (aksjologiczno-normatywnego porządku charakterystycznego dla danej ideologii) do treści transmitowanych za pośrednictwem środków masowego przekazu. Jawność bądź niejawność podszytego ideologicznie komunikatu wynika wprost z intencji jego nadawcy, natomiast przebieg procesu komunikowania zależy od stopnia świadomości w zakresie → m a n i p u l a c j i m e d i a l n e j [t. 3] i propagandowego oddziaływania na jednostki poszczególnych jego uczestników. Oczywiście zjawisko ideologizacji, podobnie jak sama ideologia, może mieć zarówno negatywny, jak i pozytywny wydźwięk, jednak jego stopniowa pejoratywizacja sprawia, że ideologizacja przekazu często bywa utożsamiana ze zwerbalizowanym dążeniem do realizacji partykularnych interesów politycznych czy ekonomicznych, co ma wydatny wpływ

na poziom → bezpieczeństwa informacji [t. 1], narażonych na ich ideologiczne zniekształcenie.

Zideologizowany przekaz (będący wynikiem procesu ideologizacji) nie musi nieść ze sobą wyłącznie treści mających w założeniu destabilizację określonego porządku (aksjologicznego, społecznego, politycznego itd.). Wektor zmiany, w stosunku do opisywanej i analizowanej rzeczywistości, może mieć charakter ujemny bądź dodatni, ale nigdy obojętny. Wykorzystanie potencjału ideologii w celu konstrukcji przekazów medialnych – np. do ferowania wyroków na rządzących i tworzenia nowych koncepcji dotyczących „idealnego świata” – samo w sobie nie może być zo-bojętnione, ponieważ ulegający wpływowi ideologii nadawca zawsze zajmuje mniej lub bardziej konkretne stanowisko w danej sprawie. Cechami charakterystycznymi ideologizacji przekazu są m.in.:

- przyznawanie pierwszeństwa niektórym wartościom, ideom i teoriom nad innymi, konkurencyjnymi względem nich (np. stwierdzenie wyższości idei wolnorynkowej nad scentralizowanym systemem gospodarki państwowej);
- nadawanie różnych znaczeń faktom oraz zdarzeniom o, wydawałoby się, sprecyzowanym wydźwięku oraz dostarczanie wyjaśnień spornych kwestii światopoglądowych (np. dychotomiczne określanie aborcji „zabijaniem nienarodzonych dzieci” lub „prawem kobiet do decydowania o własnym ciele”);
- wykorzystywanie wolności słowa i pluralizmu rynku medialnego do konstrukcji przekazu o silnie zsubiektywizowanym obrazie świata, opozycyjnym lub konkurencyjnym względem innych, w założeniu bezstronnych, środków masowego przekazu (np. tworzenie wydawnictw, periodyków, audycji, relacji, komunikatów, programów telewizyjnych lub *stricte* politycznych o wyraźnym ideologicznym zabarwieniu i stronniczym charakterze);
- świadome wykorzystywanie przez twórcę przekazu nieświadomości → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] odnośnie do technik i narzędzi manipulacji oraz podatności społeczeństwa na pozornie atrakcyjne propozycje rozwiązania konkretnych problemów życia codziennego, które proponuje ideologia, do osiągania celów nierzadko politycznych (np. komunikacyjne oddziaływanie na odbiorcę poprzez posługiwanie się nośnymi hasłami i populistycznymi propozycjami dotyczącymi m.in. kwestii zabezpieczenia społecznego czy ochrony rodzimego rynku pracy przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4] współczesnej migracji);
- dążenie do nieustannego utrzymywania swoistego monopolu na prawdę, który ma uwiarygodniać intencje twórcy określonych treści i legitymizować ideologię, która legła u ich podstaw (np. dla fundamentalistów religijnych za prawdziwe uznaje się słowo objawione przez pozaziemski byt absolutny, charakteryzujący się wszechwładzą, wszechwiedzą i wszechobecnością).

Proces intensywnej ideologizacji, jak podaje R. Tokarczyk, był charakterystyczny szczególnie w okresie XX w., kiedy to uwydatnił się → k r y z y s idei postępu pro-

mującej optymistyczną wizję rozwoju naukowego w kierunku możliwości wcielania pewnych rozwiązań do praktyki życia społecznego. Ideologia miała spełniać określoną funkcję poznawczą odpowiadającą za opis rzeczywistości społecznej i tworzenie zrozumiałych, aczkolwiek kompleksowych, propozycji dróg zmiany na lepsze w sposób prosty (często lakoniczny) w przekazie. Problem stanowić może jednak swoisty dualizm zideologizowanego przekazu, który z jednej strony odpowiada za racjonalizację, opis, przekonanie, informowanie, wyjaśnianie i integrowanie ludzi wokół tworzonego przezeń obrazu świata, a z drugiej strony wzbudza emocje, postuluje, apeluje, dezinformuje, oślepia i dezintegruje grupy społeczne, czyniąc z proponowanych rozwiązań iluzoryczny porządek oparty na wspólnocie celów i interesów wszystkich uczestników komunikowania (politycznego, publicznego, masowego). Zatem „przemycanie” treści nacechowanych ideologią do procesu komunikowania międzyludzkiego w znaczący sposób wpływa na:

- charakterystykę i interpretację roli jednostek i całych wspólnot w kreowaniu społeczno-politycznej rzeczywistości;
- dyskusję dotyczącą strategicznego wykorzystania tworzonych komunikatów medialnych w celu wpływania na wiedzę, wierzenia, postawy, zachowania i działanie uczestników komunikowania;
- poziom dyskursu uczestników procesu komunikowania (np. instytucji władzy, mediów, obywateli) w kwestii znaczenia medialnych przekazów dla konstrukcji i implementacji polityki państwa w określonym obszarze.

Wspomniane wzbogacanie, modyfikowanie i przekształcanie treści komunikatu, związane z ideologizacją przekazu i jej istotą, jawi się (najczęściej) jako poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa informacyjnego, $\rightarrow b e z p i e c z e \acute{n} s t w a \ m e d i a l n e g o$ [t. 1] oraz $\rightarrow b e z p i e c z e \acute{n} s t w a \ i d e o l o g i c z n e g o$ [t. 1] współczesnego państwa. Pewne zastrzeżenie do powyższego stwierdzenia należy jednak odnotować w kontekście jego odniesienia do bezpieczeństwa medialnego, które to pojęcie R. Klepka definiuje jako „stan niezakłóconego funkcjonowania systemu medialnego w danym państwie”, na który składa się wiele czynników, m.in.: gwarancja wolności wypowiedzania się i formułowania opinii na dany temat, funkcjonowanie w państwie gwarantującego pluralizm systemu medialnego, możliwość swobodnego wyrażania poglądów czy brak monopolizacji rynku medialnego. Fakt występowania elementów ideologicznego dyskursu w przekazie medialnym w żaden sposób nie narusza bowiem ani wspomnianych gwarancji i prawa do swobodnej wypowiedzi, ani pluralizmu systemu medialnego. Wykorzystywanie wolności słowa i pluralizmu rynku medialnego do konstrukcji przekazu oraz dążenie donieustannego utrzymywania swobodnego monopolu na prawdę są cechami charakterystycznymi ideologizacji przekazu, ale nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa medialnego.

Inaczej jest w przypadku bezpieczeństwa informacyjnego i ideologicznego. Priorytetem pierwszego z wymienionych rodzajów bezpieczeństwa, wg H. Batorowskiej,

jest ochrona zasobów informacyjnych, procesu ich wytwarzania i wykorzystywania oraz zapewnienie stabilnego ich funkcjonowania w każdych warunkach. Bezpieczeństwo informacyjne wiąże się także ze społecznym zaufaniem do treści przekazywanych za pośrednictwem środków masowego przekazu, dostępnością do nich oraz jakością dostarczanych informacji. Zagrożeniem może być w tym przypadku asymetria w dostarczaniu informacji tożsamyh treściowo, ale odmiennych jakościowo oraz możliwość działania grup, które świadomie manipulują przekazem informacji. Na poszczególnych etapach zapewniania tak rozumianego bezpieczeństwa informacyjnego istnieje zatem ryzyko ideologizacji przekazu, a więc jego modyfikowania i zniekształcania, nierzadko również w celach indoktrynacyjnych, manipulacyjnych, propagandowych czy dezinformacyjnych, co w znacznym stopniu wpływa na poziom jakości oferowanych komunikatów, stopień ich zafałszowania i decyduje o utracie zaufania społecznego do transmitowanych zasobów informacyjnych. Nierzadko ideologizację przekazu łączy się z jego propagandyzacją. Informacja jest budulcem działania propagandowego, środki i metody komunikacji są narzędziem w rękach → p r o p a g a n d y [t. 3] wykorzystywanym do przejmowania władzy nad jednostką lub społeczeństwem. Jeżeli więc propagandę określa się wywieraniem wpływu na społeczeństwo za pomocą określonych idei i wartości w celu realizacji interesów twórcy przekazu, to z ideologizacją przekazu ma ona rzeczywiście wiele wspólnego.

W nawiązaniu do bezpieczeństwa ideologicznego oraz ideologizacji przekazu, która wydatnie wpływa na możliwość jego zapewnienia, należy odnieść się do podziału na perspektywę wewnętrzną i zewnętrzną w jego definiowaniu. Oba ujęcia kładą nacisk na ochronę porządku ustrojowego państwa oraz ładu aksjologicznego przed sprzecznym z przyjętym systemem wartości oddziaływaniem innych ideologii. Chodzi tu przede wszystkim o ograniczenie wpływu na społeczeństwo partii politycznych, grup społecznych, grup nacisku politycznego oraz grup religijnych, realizujących partykularne interesy oraz propagujących i rozpowszechniających ideologie niezgodne z zasadami ustrojowymi państwa, a także o ograniczenie działania różnych podmiotów szerzących skrajne ideologie i deprawujących ustanowiony porządek moralny i aksjologiczny. Wychodząc z założenia, że tworzenie przekazów medialnych (zdeformowanych, zakamuflowanych lub zmanipulowanych przez ideologiczne odniesienia do określonego zespołu idei czy światopoglądu) trudne jest do kontrolowania, a ów przekaz jakościowo odbiega od tego „nieskażonego” ideologią procesu przesyłu informacji, należy jednoznacznie stwierdzić, że ideologizacja przekazu stanowi również znaczne zagrożenie dla bezpieczeństwa ideologicznego współczesnego państwa.

Istotnym zagadnieniem wydaje się także spojrzenie reprezentantów, wyznawców danej ideologii na jej rolę w procesie przekazywania (zideologizowanych) informacji. J. Brynkus zaznacza, że ideologizację wybranej płaszczyzny życia społecznego (np. procesu komunikowania, edukacji historycznej czy wyznaczania jednostce celów do realizacji) winno się rozpatrywać z perspektywy ideologizacji całego społeczeństwa

oraz jej wpływu na przekazywanie informacji o przeszłości i teraźniejszości. Przykładem mogą być komuniści, którzy ideologię traktowali jako nieuznające kompromisu narzędzie wpływu na społeczeństwo, pozwalające na dostosowanie kulturowanych idei do istniejącej rzeczywistości społecznej. Przy czym podstawą ideologizacji uczyniono m.in.: egalitaryzm, sprawiedliwość, socjalistyczne stosunki produkcji, internacjonalizm, pierwszorzędną rolę proletariatu i kierowniczą rolę partii komunistycznej. Przekładając spojrzenie na ideologię z punktu widzenia wyznawców jej różnych odmian, zaprezentowane przez A. Heywooda, na poziom ideologizacji treści przez nich prezentowanych można dojść do ciekawych konstatacji. Dla liberałów ideologia stanowiła oficjalny system przekonań i wartości, roszczący sobie prawo do monopolu na prawdę (pomimo swej nienaukowości), a jej represyjność i totalitarny wręcz charakter (zdaniem liberałów) skłania do twierdzenia, że najbardziej niebezpieczni pod względem skali ideologizacji są reprezentanci → k o m u n i z m u i → f a s z y z m u . Z kolei konserwatyści to socjalistów i liberałów uważali za „ideologicznych” i „ideologizujących” w myśl nieracjonalnych, aroganckich, oderwanych od rzeczywistości – i przez to niebezpiecznych – haseł i zasad oscylujących wokół porządku, którego nie można osiągnąć. Socjaliści, uznający liberałów za wyrazicieli negatywnie definiowanej ideologii klasy panującej, ideologizację traktowali jako przekazywanie treści skrywających sprzeczności występujące w społeczeństwie klasowym i sprzyjających bierności klas podporządkowanych. Dla faszystów, którzy odrzucali ideologię jako teorię systematyczną, to „obraz świata” stanowił odnośnik do ferowania realnych postulatów wprowadzania w państwie zmian, który wolny był od ideologizowania przepełnionego pasją, wolą i nadmiernym intelektualizowaniem wizji przyszłości. Dla zwolenników ekologizmu superideologia, jaką jest industrializm, oraz liberalizm i socjalizm jako wyrosłe na gruncie dążenia do wzrostu ekonomicznego i nadmiernego rozwoju humanizmu, są uznawane za najbardziej niekorzystne dla środowiska naturalnego ideologie współczesnego świata. Natomiast dla fundamentalistów religijnych wszystkie świeckie ideologie są aksjologicznie i moralnie puste, zatem muszą być odrzucone jako bezwartościowe i religijne obojętne. Ogólnie rzecz ujmując, wskazany powyżej subiektywnie negatywny stosunek do ideologii świadczyć może generalnie o negatywnym (ujemnym) wektorze ideologizacji jako procesu związanego z przekazywaniem informacji.

Paweł Lubiński

H. Batorowska, *Bezpieczeństwo informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944–1989)*, Wydawnictwo Antykwa, Kraków 2010; B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2004; P. Lubiński, *Bezpieczeństwo ideologiczne (ideological security)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Ideologizacja przekazu*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019;

R. Klepka, *Bezpieczeństwo medialne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; T.H. Qualter, *Propaganda and Psychological Warfare*, Literary Licensing, LLC, New York 1965; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010; A. Urbanek, *Państwo jako podmiot bezpieczeństwa narodowego – ujęcie dziedzinowe*, [w:] *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, A. Urbanek (red.), Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013; D. Welch, *Powers of Persuasion*, „History Today” 1999, vol. 49, no. 8; W. Werner, *O (nie) rzeczywistości propagandy. Cechy charakterystyczne propagandowych obrazów świata*, [w:] *Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym*, T. Błaszczak, K. Brzechczyn, D. Ciunajcis i in. (red.), IPN Oddział w Poznaniu, Poznań 2011; L. Więcaszek-Kuczyńska, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014, nr 2 (10).

ILS (ang. *instrument landing system*) – system nawigacyjny działający na podstawie fal radiowych, wykorzystywany w lotnictwie cywilnym w celu precyzyjnego wspomagania lądowania samolotów w warunkach o ograniczonej widzialności pasa w dzień i w nocy (warunki ograniczonej i niskiej podstawy chmur). W zainstalowanym systemie → i n f o r m a c j e są przesyłane w sposób ciągły na linii nadajnik – samolot w celu wytyczenia trafnej i rzetelnej drogi podejścia samolotu do lądowania. Systemem podejścia do lądowania nazywa się zespół urządzeń radiotechnicznych, naziemnych oraz zainstalowanych na pokładzie, które umożliwiają wykonanie manewru podejścia przy ograniczonej widoczności.

Pierwowzory systemów nawigacyjnych ILS oraz pierwsze testy i symulacje rozpoczęły się w USA w 1929 r. Obecny system ILS został stworzony na podbudowie niemieckiego systemu Lorenza, skonstruowanego w 1932 r., który pracował na częstotliwościach fal krótkich i pozwalał uzyskać dużą dokładność w wyznaczaniu kursu podejścia do lądowania, kąta wymaganego do precyzyjnego schodzenia samolotu oraz odległości od punktu przyziemienia. Podobnym mechanizmem charakteryzował się radziecki SP-50. Sukcesem testów było pierwsze lądowanie samolotu pasażerskiego lecącego z Waszyngtonu do Pittsburgha 26 stycznia 1938 r., kiedy w ogromnej śnieżycy pilot wylądował, używając jedynie informacji zaczerpniętych z systemu ILS. Wraz z precyzją, jaką charakteryzowała ILS, Civil Aeronautics Administration (CAA) podjęła decyzję w 1941 r. o instalacji systemu w 6 miejscach na świecie. Pierwszy w pełni automatycznie wykonany ruch lądowania samolotu przy użyciu ILS odbył się w marcu 1964 r. na lotnisku w Bedford w Wielkiej Brytanii.

Dla zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] stosowane są różne rozwiązania radiotechniczne przy wsparciu odpowiednich urządzeń wysyłających informacje, umożliwiające kontrolowanie maszyny i prowadzenie jej po określonym torze. Najtrudniejszą fazą lotu jest start i lądowanie samolotu, przy czym lądowanie w utrudnionych warunkach meteorologicznych, przy złej widoczności może stanowić wyzwanie dla pilotów w komunikacji człowiek – maszyna.

Obecnie stosowane są również dużo bardziej zaawansowane systemy nawigacyjne, np. MLS (Microwave Landing System) czy TLS (Transponder Landing System), a także systemy oparte na globalnej strukturze nawigacji satelitarnej GNSS. Jednakże ILS nadal jest podstawowym systemem precyzyjnego podejścia do lądowania samolotów cywilnych, pozwalającym na manewry statkami powietrznymi w niesprzyjających warunkach pogodowych. W systemach precyzyjnych systemów nawigacyjnych wyróżniamy:

- Instrument Landing System – ILS – lądowanie samolotu wg wskazań przyrządów; odbieranie informacji z urządzeń naziemnych umożliwia prowadzenie samolotu zgodnie z określonym kursem po ścieżce schodzenia. W skład architektury naziemnej ILS wchodzi: nadajnik kierunku, nadajnik dla ścieżki schodzenia oraz markery. System ILS posiada 2 zestawy radiolatarni kierunkowych oraz system, za pomocą którego mierzona jest odległość. Radiolatarnia kierunkowa, która ustawiona jest za pasem lądowania, wysyła 2 wiązki informacji, z których jedna jest odchylona w lewo, a druga w prawo od osi pasa. Przykładowo dla lotniska w Pyrzowicach (Katowice Airport) wykorzystano radiolatarnię kierunku, radiolatarnię ścieżki schodzenia oraz urządzenia, które pozwalają na określenie odległości od punktu przyziemia – są to markery (Outer Marker – OM, Middle Marker – MM i Inner Marker – IM). Zatem w skład systemu ILS wchodzi: radiolatarnie typu *localizator* – odpowiadają za ustalenia odchylenia kursu; radiolatarnia typu *gildeslope* – odpowiadająca za kąt podejścia do lądowania oraz 3 markery – punkty charakterystyczne pasa. Zwykle, aby wytyczyć precyzyjnie drogę schodzenia, wystarczą 2 markery OM i MM, które wytyczą odległość i wysokość od pasa startowego. Dodatkowo wsparciem dla markerów lub też ich uzupełnieniem jest radioodległosciomierz (DME) – zainstalowany zwykle na maszcie nadajnika dla ścieżki schodzenia (określa odległość od transpondera na podstawie sumy czasów przebiegu informacji radaru).
- Microwave Landing System – MLS – lądowanie za pomocą informacji przekazywanych poprzez mikrofale; następca ILS.
- Global Navigation Satellite System – GNSS – lądowanie za pomocą systemów globalnej nawigacji satelitarnej, opierającej się na istniejących systemach: GPS – Global Positioning System oraz GLONASS – Global Orbital Navigation Satellite System, a także Inmarsat – International Maritime Satellite (stworzony początkowo na potrzeby komunikacji morskiej, obecnie system obsługuje 12 sztucznych satelitów umieszczonych na orbicie geostacjonarnej).

Z uwagi na dostosowanie precyzyjności pomiarów ILS jest najbardziej rzetelnym systemem sprowadzania samolotów na tor podchodzenia do lądowania, zapewniając przy tym względne bezpieczeństwo wykonywania manewrów w powietrzu przy ograniczonej widoczności (przekazywane informacje dotyczą pozycji pionowej oraz poziomej). Z uwagi na kosztowność instalacji zarówno na lądzie, jak i w samolocie niewiele

lotnisk posiada systemy MLS. Od czasu wprowadzenia sygnałów GPS wiele systemów MLS zostało wyłączonych na lotniskach w Ameryce Północnej, jednakże systemy GPS nie są pozbawione wad. Działanie nawigacji systemu GPS nie pozwala precyzyjnie określić położenia i toru podejścia do lądowania, uzyskując tym samym margines błędu od 3 do 5 metrów, co w przypadku takiej pomyłki czyni lądowanie procesem bardziej niebezpiecznym, niejednokrotnie mogącym doprowadzić do katastrofalnych skutków w przypadku zerowej widoczności przestrzeni w niesprzyjających warunkach pogodowych. Pomimo przyjęcia rozwiązań technologii MLS przez Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego i prób wdrożenia jej do światowych rozwiązań nawigacyjnych ILS nadal jest najbardziej popularnym instalowanym systemem wspomagającym proces lądowania.

W zależności od dokładności systemu ILS wyróżnić można 3 jego kategorie: od najmniej precyzyjnej CAT I, poprzez standardową – CAT II, po najbardziej dokładną – CAT III A, B, C:

- CAT I – wskazania przyrządów do precyzyjnego podejścia do lądowania przy wysokości decyzji (to wysokość, która umożliwia widoczność świateł na drodze podejścia) nie mniejszej niż 60 m (tj. 200 stóp) nad pasem startowym oraz widzialności nie mniejszej niż 550 m. Przykładem lotniska wykorzystującego kategorię I jest Międzynarodowy Port Lotniczy im. Jana Pawła II Kraków-Balice (EPKK), Port Lotniczy Poznań-Ławica im. Henryka Wieniawskiego (EPPO).
- CAT II – wskazania przyrządów do precyzyjnego podejścia do lądowania przy wysokości decyzji mniejszej niż 60 m (tj. 200 stóp), ale nie mniejszej niż 30 m (100 stóp) oraz widzialności pasa startowego nie mniejszej niż 300 m. Przykładem lotniska wykorzystującego kategorię II jest Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach – Katowice Airport (EPKT), Port Lotniczy Gdańsk-Rębiechowo im. Lecha Wałęsy (EPGD), Port lotniczy Rzeszów-Jasionka (EPRZ).
- CAT III A – wskazania przyrządów do precyzyjnego podejścia do lądowania przy wysokości decyzji mniejszej niż 30 m (tj. 100 stóp) lub braku wysokości decyzji oraz widzialności drogi startowej nie mniejszej niż 200 m. Lotnisko Chopina w Warszawie w 2018 r. po przeprowadzonej modernizacji otrzymało certyfikat prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, który uprawnia do wykonywania operacji lądowania w warunkach ograniczonej widzialności w kategorii III ILS – droga startowa 3 na kierunku 33.
- CAT III B – wskazania przyrządów do precyzyjnego podejścia do lądowania przy wysokości decyzji mniejszej niż 15 m (50 stóp) lub braku wysokości decyzji oraz widzialności pasa startowego nie mniejszej niż 200 m. System zainstalowany jest w porcie lotniczym Londyn-Heathrow (EGLL).
- CAT III C – wskazania przyrządów do precyzyjnego podejścia do lądowania przy całkowitym braku wysokości decyzji i braku widzialności wzdłuż drogi startowej.

W momencie podejścia do lądowania samolotu procedury można podzielić na 2 rodzaje:

- nieprecyzyjne (inaczej zwane klasycznym) – sterowanie samolotem odbywa się przy wykorzystaniu kompasów radiowych, systemu VOR (VHF Omni-directional Range – najpopularniejszy system kątowy w nawigacji lotniczej, wykorzystujący informacje azymutalne poprzez sygnały radiolatarni, wadą systemu jest duża możliwość występowania zakłóceń z uwagi na ukształtowanie terenu przy usytuowaniu lotnisk) oraz naziemnego urządzenia korespondencyjnego.
- precyzyjne – sterowanie statkiem powietrznym podczas podchodzenia do lądowania odbywa się na podstawie utworzonej przez systemy trójwymiarowej ścieżki, z zachowaniem odpowiedniego kąta i wysokości prowadzonej w locie maszyny. Zadaniem precyzyjnych systemów jest ustalenie i wyznaczenie ścieżki podejścia i kierunku lądowania samolotu. Z uwagi na manewr lądowania, który jest procesem krytycznym w ostatniej fazie lotu, wymagania techniczne zarówno dla urządzeń naziemnych, jak i pokładowych są bardzo wysokie (instalowane są podwójne urządzenia bezpieczeństwa);

Instalowane systemy ILS na lotniskach są elementami, które wspomagają proces podejścia do lądowania i bezpieczne prowadzenie maszyny do momentu uziemienia. Układ systemów musi spełnić szereg wymagań, aby móc prowadzić operacje w sposób bezpieczny. Porównując stosowane systemy, MLS charakteryzuje się blisko 100% niezawodnością, a ILS – 98%. Przy czym należy zwrócić uwagę, że MLS jest mniej wrażliwy na warunki zewnętrzne oraz ukształtowanie terenu lotniska. Wytyczne dla bezpieczeństwa dotyczą przede wszystkim procesu przekazywania informacji pomiędzy funkcjonującymi urządzeniami: ich dokładności, dostępności, zasięgu działania, wiarygodności i niezawodności przy użyciu fal radiowych, a także pojemności gromadzenia danych.

Poprawa oprzyrządowania, skuteczność i precyzja w przesyłaniu rzetelnych informacji oraz wsparcie techniczne dla już istniejących kategorii ILS sprawiają, że jest to system wykorzystywany do nawigacji lotniczych na całym świecie. Koszty, jakie niesie za sobą instalacja systemów MLS, skłaniają międzynarodowe środowisko lotnicze do modernizowania oraz ulepszania systemów ILS. Pomimo użytkowania sygnałów z wykorzystaniem GPS ILS nadal jest jedną z najlepszych pomocy nawigacyjnych w systemie lotnictwa cywilnego.

Justyna Rokitowska

Civil Aviation Safety Authority, *Instrument Landing System Operational Notes Contents*, Department of Aviation, 2005; P. Czuj, *Analiza istniejących systemów nawigacji lotniczej. Obsługa metrologiczna testera TACAN AN/ARM-188*, „Biuletyn WAT” 2012, vol. 61, nr 2; M.M.A. El-tahier, K. Hamid, *Review of Instrument Landing System*, „Journal of Electronics and Communication Engineering” 2017, vol. 12, iss. 2, ver. III; International Virtual Aviation Organisation, *Navigation Instrumentation – ILS*, IVAO HQ Training Department, 31 May 2017; J. Merksiz, M. Galant, M. Bieda, *Analysis of Operating Instrument Landing System Accuracy under Simu-*

lated Conditions, „Scientific Journal of Silesian University of Technology. Series Transport” 2017, no. 94; Nordan Aviation Training Systems, Koninklijke Luchtvaart Maatschappij Flight Academy, *Instrument Landing System*, [w:] *Radio Navigation 7.1: Navigation*, Nordan Aviation Training Systems–Eelde–KLM Flight Academy, Sandefjord 2017; J. Rokitowska, *ILS (Instrument Landing System)*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Siergiejczyk, K. Krzykowska, R. Kruszyna, *Analiza porównawcza systemów precyzyjnego lądowania*, „Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej” 2014, z. 102; Z. Skorupka, *Automatyczne układy wspomagania procesu lądowania statku powietrznego*, „Logistyka” 2014, nr 6; M. Stołtny, *Instrument Landing System as an Example of a Precision Approach System*, „Scientific Journal of Silesian University of Technology. Series Transport” 2016, nr 93.

IMPREZA MASOWA – impreza artystyczna lub rozrywkowa kierowana do dużej liczby osób. Cechą charakterystyczną imprez masowych jest duża liczba ludzi zgromadzonych w jednym miejscu. Najczęściej są to obiekty sportowe: stadiony, hale sportowe i widowiskowe, a także centralne punkty miast i drogi publiczne. Osoby uczestniczące w nich spotykają się w celu uczczenia czegoś, świętowania, wyrażenia swoich poglądów lub po prostu spędzenia miłych chwil na wspólnej zabawie. Imprezy takie to jednak nie tylko zabawa i relaks, ale także szereg → z a g r o ż e ń [t. 4], które już na etapie planowania, a następnie realizacji organizatorzy powinni brać pod uwagę, podejmując czynności je minimalizujące. Organizacja imprezy masowej musi uwzględniać wiele potencjalnych zagrożeń: zamach terrorystyczny, katastrofę budowlaną, użycie środków pirotechnicznych, pożar, rozboje. Akty chuligaństwa podczas rozgrywek piłkarskich należą do najbardziej znanych i najczęściej występujących zagrożeń. Zaplanowanie i zabezpieczenie imprezy masowej stanowi duże wyzwanie organizacyjne. To szereg skoordynowanych działań obejmujących zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] zarówno uczestnikom, jak i widzom. Zabezpieczenie imprezy masowej wymaga wdrożenia i zastosowania wielu procedur mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa i zapewnienie ochrony (zdrowia, życia, mienia) jej uczestników. Taki obowiązek spoczywa nie tylko na organizatorze, ale także na innych podmiotach, jak wójt, burmistrz, prezydent miasta, wojewoda, → Policja [t. 3] czy → P a ń s t w o w a S t r a ż P o ż a r n a [t. 3] wraz z zespołami i służbami wykonującymi zadania na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Zasady organizowania i przeprowadzania imprez masowych oraz obowiązki i uprawnienia organizatora określa ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych. Ustawa określa:

- zasady postępowania konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa imprez masowych;
- warunki bezpieczeństwa imprez masowych;
- zasady i tryb wydawania zezwoleń na przeprowadzanie imprez masowych;
- zasady przetwarzania → i n f o r m a c j i dotyczących bezpieczeństwa imprez masowych, w tym danych osobowych;

- zasady odpowiedzialności organizatorów za szkody wyrządzone w związku ze zorganizowaniem imprez masowych.

Zgodnie z postanowieniami ustawy „imprezą masową jest impreza masowa artystyczno-rozrywkowa, masowa impreza sportowa, w tym mecz piłki nożnej”. Pojęcie to nie obejmuje imprez realizowanych cyklicznie w obiektach kultury i edukacji i organizowanych dla określonej grupy osób. Nie są więc imprezami masowymi imprezy organizowane w teatrach, operach, operetkach, filharmoniach, kinach, muzeach, bibliotekach, domach kultury i galeriach sztuki lub w innych podobnych obiektach. Nie są też nimi imprezy organizowane w szkołach i placówkach oświatowych przez zarządzających tymi szkołami i placówkami, organizowane w ramach współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, sportowe organizowane dla sportowców niepełnosprawnych, sportu powszechnego o charakterze rekreacji ruchowej, ogólnodostępne i nieodpłatne, organizowane na terenie otwartym, zamknięte i organizowane przez pracodawców dla ich pracowników. Przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych nie stosuje się do nieodpłatnych imprez masowych organizowanych na terenach zamkniętych podległych (nadzorowanych bądź podporządkowanych) ministrowi obrony narodowej, ministrowi sprawiedliwości oraz ministrom właściwym do spraw wewnętrznych, do spraw oświaty i wychowania, do spraw szkolnictwa wyższego oraz do spraw kultury fizycznej, jeżeli jednocześnie są oni ich organizatorami (art. 2).

Ustawa definiuje precyzyjnie także poszczególne rodzaje imprez masowych, jednocześnie określając próg ilościowy miejsc udostępnionych dla uczestników, od którego możemy mówić o imprezie masowej.

Wedle ustawy imprezą masową artystyczno-rozrywkową jest impreza o charakterze artystycznym, rozrywkowym lub zorganizowane publiczne oglądanie przekazu telewizyjnego na ekranach lub urządzeniach umożliwiających uzyskanie obrazu o przekątnej przekraczającej 3 m, która ma się odbyć na stadionie, w innym obiekcie niebędącym budynkiem lub na terenie umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej (w których liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1 tys.) albo w hali sportowej lub w innym budynku umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej (w których liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 500). Zakwalifikowanie danej imprezy jako imprezy masowej jest zależne od wypełnienia następujących przesłanek: przedsięwzięcie musi spełniać warunki wynikające z definicji imprezy masowej, liczba miejsc udostępnionych dla uczestników przez organizatora nie może być niższa niż określona w ustawie oraz nie mogą wystąpić okoliczności wyłączające stosowanie ustawy.

Masowa impreza sportowa to impreza mająca na celu współzawodnictwo sportowe lub popularyzowanie kultury fizycznej, organizowana na stadionie lub w innym

obiekcie niebędącym budynkiem (na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1 tys., a w przypadku hali sportowej lub innego budynku umożliwiającego przeprowadzenie imprezy masowej – nie mniej niż 300) albo na terenie umożliwiającym przeprowadzenie imprezy masowej, na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób wynosi nie mniej niż 1 tys. Mecz piłki nożnej to masowa impreza sportowa mająca na celu współzawodnictwo w dyscyplinie piłki nożnej, organizowana na stadionie lub w innym obiekcie sportowym, na którym liczba udostępnionych przez organizatora miejsc dla osób, ustalona zgodnie z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, wynosi nie mniej niż 1 tys.

Biorąc pod uwagę zdiagnozowane i potencjalne zagrożenia dla bezpieczeństwa uczestników imprezy lub → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1] ustawodawca wprowadził do przepisów definicję imprezy o podwyższonym ryzyku, określając jednocześnie jej organizatorom surowsze wymogi organizacyjne zapewniające bezpieczeństwo. Zgodnie z ustawą taką imprezą jest impreza masowa, w czasie której, zgodnie z informacją o przewidywanych zagrożeniach lub dotychczasowymi doświadczeniami dotyczącymi zachowania osób uczestniczących, istnieje obawa wystąpienia aktów → p r z e m o c y [t. 3] lub → a g r e s j i [t. 1]. Biorąc pod uwagę możliwe zakłócenie porządku publicznego i potencjalne akty agresji ustawodawca zmniejszył próg limitu miejsc dla uczestników imprezy pozwalający zakwalifikować ją jako imprezę masową, i tak limity te wynoszą nie mniej niż: 300 dla stadionu, innego obiektu niebędącego budynkiem lub terenu umożliwiającemu przeprowadzenie imprezy masowej, 200 dla hali sportowej lub innego budynku umożliwiającemu przeprowadzenie imprezy masowej, oraz 200 dla meczu piłki nożnej.

Ustawa o zabezpieczeniu imprez masowych ściśle narzuca organizatorowi imprezy masowej minimalną liczebność służby porządkowej (której głównym zadaniem jest dbanie o bezpieczeństwo i porządek podczas imprezy) oraz służby informacyjnej (której głównym zadaniem jest informowanie uczestników o zasadach bezpieczeństwa). W przypadku organizowania imprezy masowej niebędącej imprezą masową podwyższonego ryzyka organizator zapewnia minimum 10 członków służb (porządkowej i informacyjnej) na 300 osób, które mogą być obecne na imprezie masowej. W przypadku większej liczby uczestników organizator ma obowiązek zapewnić proporcjonalnie większą ilość służb. Na każde następne 100 osób mogących uczestniczyć w imprezie powinien zapewnić co najmniej 1 członka służby porządkowej lub służby informacyjnej, z zastrzeżeniem, że służby porządkowe powinny stanowić minimum 20% służb organizatora.

Zdecydowanie wyższe wymogi są stawiane wobec organizatora w przypadku przygotowywania imprezy masowej podwyższonego ryzyka. W takiej sytuacji ma on zapewnić co najmniej 15 członków służb: porządkowej i informacyjnej na 200 osób,

które mogą być obecne na imprezie masowej. W przypadku większej liczby osób powinni zapewnić co najmniej 2 członków służb: porządkowej lub informacyjnej na każde następne 100 osób. Wymogiem jest w tym przypadku znaczne zwiększenie progu udziału członków służb porządkowych. Ich ilość nie powinna być mniejsza niż 50% ogólnej liczby członków służb organizatora.

Służbami informacyjnymi i służbami porządkowymi zarządza w imieniu organizatora imprezy kierownik do spraw bezpieczeństwa. Jego podstawowym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom imprezy masowej.

Uprawnienia służb porządkowych i informacyjnych pozwalają im na skuteczne podejmowanie działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na imprezie masowej. Ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych (art. 20) nadała im uprawnienia do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości, sprawdzania i stwierdzania uprawnień osób do uczestniczenia w imprezie masowej oraz wezwania ich do opuszczenia imprezy, jeżeli nie posiadają stosownych uprawnień, przeglądania zawartości bagaży i odzieży osób w przypadku podejrzenia, że osoby te wnoszą lub posiadają broń lub inne niebezpieczne przedmioty, materiały wybuchowe, wyroby pirotechniczne, materiały pożarowo niebezpieczne, napoje alkoholowe czy też środki odurzające lub substancje psychotropowe. Posiadają uprawnienie do wydawania poleceń porządkowych osobom, które podczas imprezy zakłócają porządek publiczny lub zachowują się sprzecnie z regulaminem imprezy masowej (lub regulaminem obiektu, terenu), oraz do niewpuszczenia na teren imprezy osób posiadających orzeczoną zakaz wstępu. W przypadku niestosowania się do poleceń służb porządkowych i informacyjnych mają prawo do wezwania takich osób do opuszczenia imprezy masowej. W przypadkach stwierdzenia osób stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla dóbr powierzonych ochronie mają prawo do stosowania siły fizycznej w postaci chwytów obezwładniających lub innych technik obrony, a także kajdanek oraz miotaczy gazu, a w stosunku do osób dopuszczających się → c z y n ó w z a b r o n i o n y c h [t. 1] służby organizatora mają uprawnienie do ich ujęcia i niezwłocznego przekazania Policji.

Zapewnienie bezpieczeństwa podczas trwania imprezy masowej po stronie organizatora zawiera: spełnienie wymogów wyrażonych w przepisach prawa budowlanego, w przepisach sanitarnych i ochrony przeciwpożarowej; zapewnienie udziału służb informacyjnych i porządkowych oraz kierownika ds. bezpieczeństwa; zapewnienie pomocy medycznej; zapewnienie zaplecza higieniczno-sanitarnego; wyznaczenie dróg ewakuacyjnych; zapewnienie łączności; zapewnienie odpowiedniego sprzętu ratowniczego oraz gaśniczego; wyznaczenie miejsca dla służb kierujących zabezpieczeniem. Organizator musi opracować oraz udostępnić osobom uczestniczącym w imprezie masowej regulamin obiektu (terenu) oraz regulamin imprezy masowej. Jeżeli na imprezę wstęp jest odpłatny, musi też posiadać ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobom w niej uczestniczącym. W przypadku stwierdzenia szkód, które poniosły Policja, Żandarmeria Wojskowa, straż gminna (miejska),

Państwowa Straż Pożarna i inne jednostki ochrony przeciwpożarowej oraz służba zdrowia, w związku z ich działaniami w miejscu i w czasie trwania imprezy masowej organizator odpowiada za ich równowartość. Organizator imprezy masowej, nie później niż na 30 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia imprezy masowej, ma obowiązek powiadomienia najbliższej położonego od miejsca odbywania imprezy masowej szpitala posiadającego szpitalny oddział ratunkowy albo szpitala posiadającego co najmniej: oddział anestezjologii i intensywnej terapii, chirurgii ogólnej z częścią urazową i oddział chorób wewnętrznych, podając lokalizację, rodzaj oraz przewidywaną liczbę uczestników organizowanej imprezy masowej. W przypadku imprezy masowej z udziałem ponad 10 tys. uczestników organizator imprezy masowej musi ponadto wyznaczyć koordynatora medycznego imprezy. Dodatkowo, w przypadku organizacji meczów piłki nożnej lub masowych imprez sportowych podwyższonego ryzyka, organizator do wniosku o wydanie zezwolenia załącza oświadczenie o spełnieniu wymogów w zakresie dodatkowego wyposażenia obiektu w elektroniczne systemy służące do: identyfikacji osób, sprzedaży biletów, kontroli przebywania w miejscu i w czasie trwania imprezy, kontroli dostępu do określonych miejsc oraz weryfikacji informacji o osobach, wobec których wydane zostało stosowne orzeczenie (zakazujące wstępu na imprezę masową, zobowiązujące do powstrzymania się od przebywania w miejscach przeprowadzania imprez masowych, wobec których wydany został zakaz zagraniczny lub zakaz klubowy).

Zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej wydaje w drodze decyzji administracyjnej wójt, burmistrz albo prezydent miasta właściwy ze względu na miejsce przeprowadzenia imprezy masowej. W tym celu organizator imprezy masowej składa do uprawnionego organu wniosek o wydanie takiego zezwolenia. Wniosek powinien być złożony nie później niż 30 dni przed planowaną datą rozpoczęcia imprezy. Do wniosku powinny być dołączone opinie komendantów powiatowych Policji, Państwowej Straży Pożarnej, kierownika pogotowia ratunkowego i państwowego inspektora sanitarnego, dotyczące niezbędnej wielkości sił i środków na zabezpieczenie imprezy masowej (art. 25 §1 pkt 2), regulamin i program imprezy, regulamin obiektu, a także informację o liczbie miejsc oraz liczbie służb porządkowych i informacyjnych. Organizator winien także wskazać zainstalowane urządzenia rejestrujące dźwięk i obraz. Opinie służb zachowują ważność przez 6 miesięcy od dnia ich wydania, a ich podstawą przedłożone przez organizatora informacje oraz dokumentacja, a także lustracja obiektu (terenu), na którym ma być przeprowadzona impreza masowa. Komendant powiatowy (rejonowy, miejski) Policji wydaje opinię dodatkowo na podstawie analizy ryzyka, określającej przewidywane → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] i porządku publicznego mogące wystąpić w związku z imprezą masową.

Uprawniony organ wydaje zezwolenie albo odmawia jego wydania w terminie co najmniej 7 dni przed planowanym terminem przeprowadzenia imprezy masowej. Kopię decyzji organ wydający zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej przek-

zuje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 3 dni odpowiednim służbom oraz wojewodzie.

Na podstawie dokumentacji dołączonej do wniosku, w szczególności opinii komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) Policji, informacji o przewidywanych zagrożeniach, czy też wniosku podmiotu zarządzającego rozgrywkami organ wydający decyzję może stwierdzić, że jest to impreza masowa podwyższonego ryzyka. Decyzja taka obliguje organizatora do weryfikacji założeń organizacyjnych i podniesienia poziomu zabezpieczenia imprezy zgodnie z wymogami ustawy. Jeżeli ocena bezpieczeństwa imprezy masowej wypadnie negatywnie, możliwe jest też jej przeprowadzenie bez udziału publiczności. Organ wydający zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej kontroluje zgodność przebiegu imprezy masowej podwyższonego ryzyka z warunkami określonymi w zezwoleniu.

Wójt, burmistrz albo prezydent miasta odmawia wydania zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej, gdy organizator: nie dołączy do wniosku wymaganych załączników lub opinii albo nie spełni innych narzuconych mu przez ustawę obowiązków i wymogów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa podczas trwania imprezy (art. 29 § 4). Organizatorowi przysługuje odwołanie od decyzji organu do samorządowego kolegium odwoławczego, którego termin rozpatrzenia wynosi 4 dni.

W przypadku stwierdzenia naruszenia warunków bezpieczeństwa imprezy masowej przez jej organizatora odpowiednie służby mogą wnioskować do organu, który wydał zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej, o jej przerwanie. Organ wydaje taką decyzję w przypadku stwierdzenia niespełnienia przez organizatora warunków określonych w zezwoleniu, nadając jej rygor natychmiastowej wykonalności, o czym niezwłocznie powiadamia właściwego wojewodę. Decyzję doręcza się organizatorowi w terminie 7 dni od dnia przerwania imprezy.

W 2018 r. przeprowadzono 7822 imprezy masowe w Polsce, w związku z którymi Policja prowadziła działania zabezpieczające. Wśród nich 210 zakwalifikowanych zostało jako imprezy masowe podwyższonego ryzyka, stanowiąc 2,7% ogółu imprez masowych.

Krzysztof Dymura

Komenda Główna Policji, *Raport – Bezpieczeństwo imprez masowych w 2018 roku*, Warszawa 2019; S. Parszowski, A. Kruczyński, *Imprezy masowe, organizacja, bezpieczeństwo, dobre praktyki*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015; A. Popławski, *Bezpieczeństwo imprez masowych – wybrane zagadnienia*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW” 2016, nr 3; J. Struniawski, *Dowodzenie w trakcie operacji policyjnych w zakresie imprez masowych i zgromadzeń publicznych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2014; P. Suski, *Zgromadzenia i imprezy masowe*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2010; B. Wiśniewski, R. Socha, M. Gracz, *Zasadnicze problemy prawno-organizacyjne bezpieczeństwa masowych imprez sportowych*, Wydawnictwo Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2010; Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, Dz. U. 2009, nr 62, poz. 504.

INDYWIDUALNE ŚRODKI OCHRONY LUDNOŚCI – najczęściej stosuje się w celu ochrony przed skażeniami, zwłaszcza przed wnikaniem środków trujących, biologicznych czy też pyłu radioaktywnego do wnętrza organizmu. Środki te służą ochronie całej powierzchni ciała, a także dróg oddechowych i oczu. Indywidualne środki ochrony przed skażeniami są stosowane przez → l u d n o ś ć c y w i l n ą [t. 3] i zapewniają jej → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] w strefach objętych skażeniem oraz przez członków → f o r m a c j i o b r o n y c y w i l n e j, którym umożliwiają prowadzenie akcji ratowniczych na terenach skażonych. Środki tego typu są również wykorzystywane w określonych zakładach pracy.

Do indywidualnych środków → o c h r o n y l u d n o ś c i [t. 3] zaliczamy środki ochrony dróg oddechowych oraz środki ochrony skóry. Ochronę dróg oddechowych zapewniają maski przeciwgazowe filtracyjne i izolacyjne oraz respiratory. Działanie masek filtracyjnych polega na oczyszczaniu skażonego powietrza, które przechodzi przez specjalny pochłaniacz do układu oddechowego człowieka. Przeciwgazowa maska filtracyjna oczyszcza powietrze, ale nie wytwarza tlenu, zatem użycie takiej maski jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy w atmosferze znajduje się minimum 17% tlenu. Standardowy pochłaniacz nie chroni przed tlenkiem węgla i nie można go stosować w czasie pożarów przestrzennych. Możemy wyróżnić maski przeciwgazowe filtracyjne wojskowe, cywilne, a także przemysłowe.

Do niedawna w wojsku polskim stosowano maski MP-4 i SzM-41, które zostały zastąpione nowoczesnymi maskami MP-5 oraz MP-6. Warto nadmienić, że nowelizacja doktryny obronnej z 2004 r., dokonana w 2014 r., rozszerzyła nieco zakres indywidualnych środków ochrony przed skażeniami stosowanych w wojsku. Mianowicie, → z o ł n i e r z e [t. 4] oprócz masek i odzieży ochronnej zostali wyposażeni dodatkowo w indywidualne pakiety do likwidacji skażeń, sprzęt dozymetryczny oraz pakiety do udzielania → p i e r w s z e j p o m o c y [t. 3].

W przypadku masek cywilnych w użyciu są maski filtracyjne MC-1 – MS-3, składające się z części twarzowej i pochłaniacza. Na podstawie odpowiednich pomiarów głowy należy dopasować część twarzową. Maską jest prawidłowo dobrana i dopasowana, gdy górny brzeg przylega do czoła poniżej linii włosów, natomiast dolny obejmuje z łatwością podbródek i nie wrzyna się w krtań, obrzeża boczne maski nie dotykają małżowin usznych, a oczy znajdują się w połowie wysokości szkieł okularowych.

Kolejnym rodzajem indywidualnych środków ochrony dróg oddechowych, obok masek wojskowych i cywilnych, są maski przemysłowe, pochłaniacze przeciwgazowe oraz respiratory, stosowane na terenie większych przedsiębiorstw, hut, kopalń, a także zakładów, produkujących lub wykorzystujących w procesie produkcyjnym substancje niebezpieczne dla życia i zdrowia człowieka. W niektórych zakładach przemysłowych na pracowników został nałożony bezwzględny obowiązek stosowania środków ochrony układu oddechowego w trakcie pracy, zwłaszcza w sytuacji, gdy zawartość tlenu w wydychanym powietrzu utrzymuje się na poziomie poniżej 17% jego składu, gdy

stężenie groźnych substancji w powietrzu przekracza najwyższe dopuszczalne stężenia dla tych substancji, a także gdy temperatura wdychanego powietrza przekracza dopuszczalną normę umożliwiającą wykonywanie obowiązków zawodowych. Sprzęt wykorzystywany do ochrony dróg oddechowych m.in. w zakładach pracy został określony Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/425 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie środków ochrony indywidualnej oraz uchylenia dyrektywy Rady 89/686/EWG. Na mocy przepisów rozporządzenia za środki ochrony indywidualnej uznano środki zaprojektowane i wyprodukowane do noszenia bądź trzymania przez osobę w celu ochrony przed jednym lub większą liczbą → z a g r o ż e ń [t. 4] dla zdrowia lub bezpieczeństwa tej osoby; wymienne elementy składowe tychże środków, implikujące ich funkcję ochronną; systemy przyłączy do środków, które nie są noszone ani trzymane przez osobę, są zaprojektowane do łączenia tych środków z urządzeniem zewnętrznym lub ze stabilnym punktem kotwiczącym, nie są przeznaczone do trwałego przymocowania i nie wymagają przeprowadzenia prac montażowych przed użyciem. Natomiast norma PN-EN 133 (Sprzęt ochrony układu oddechowego. Podział) określiła klasyfikację sprzętu, uwzględniając niedobór tlenu w powietrzu oraz obecność szkodliwych substancji (pyłów, gazów, oparów itp.). W konsekwencji ochrona dróg oddechowych polega na dostarczeniu powietrza z czystego źródła, wykorzystując sprzęt izolujący, a także na oczyszczaniu wdychanego powietrza dzięki sprzętowi oczyszczającemu. Sprzęt izolujący zapewnia dopływ świeżego powietrza z niezależnego źródła. Najczęściej akcesoria izolujące stosuje się przy zbyt niskiej zawartości tlenu w powietrzu, w przypadku wysokiego stężenia substancji szkodliwych (bądź jeśli stężenie nie jest nam dokładnie znane), gdy groźna substancja w postaci gazu nie posiada zapachu i nie można jej zidentyfikować, gdy proces filtracji powietrza okazuje się niewystarczający. Wśród sprzętu izolującego występują urządzenia autonomiczne (aparaty butlowe i regeneracyjne) oraz stacjonarne w postaci węzowych aparatów sprężonego powietrza.

Do sprzętu oczyszczającego zalicza się akcesoria umożliwiające oczyszczanie wdychanego powietrza ze szkodliwych substancji chemicznych oraz pyłów. Są nimi pochłaniacze zatrzymujące substancje chemiczne w gazowym stanie skupienia; filtry zatrzymujące cząsteczki stałe (pyły i kropelki cieczy w formie aerozolu – mgły); filtropochłaniacze stanowiące połączenie pochłaniaczy i filtrów. Wymieniony sprzęt oczyszczający jest skuteczny wyłącznie w połączeniu z częścią twarzą (z wyjątkiem przeciwpółmasek jednorazowych).

W przypadku ewakuacji ze strefy zagrożonej możemy również wskazać na sprzęt ucieczkowy. Akcesoria należące do sprzętu ucieczkowego stosuje się wyłącznie w nagłych sytuacjach wymagających natychmiastowego opuszczenia skażonej strefy.

Maski przemysłowe chronią drogi oddechowe pracowników narażonych bezpośrednio na kontakt m.in. z toksycznymi środkami przemysłowymi, substancjami chemicznymi oraz pyłami. Są wykorzystywane także w czasie likwidacji awarii oraz w trak-

cie akcji ratowniczych. Pochłaniacze przeciwgazowe można stosować zarówno do masek typu wojskowego i cywilnego, jak i do masek przemysłowych. Pochłaniacze służą do ochrony przed szkodliwym działaniem określonych środków toksycznych. Pochłaniacze są opatrzone oznakowaniem barwnym, które ułatwia ich identyfikację. Każdy pochłaniacz ma termin ważności. Używając pochłaniacza w sytuacji zagrożenia bronią masowego rażenia, należy wykazać się dokładną znajomością właściwości ochronnych konkretnych rodzajów pochłaniaczy. Nie wszystkie te środki gwarantują jednoczesną ochronę przed pyłem promieniotwórczym, aerozolem biologicznym oraz środkami trującymi. Aby dobrać optymalną ochronę dróg oddechowych pracownika, należy uwzględnić określone czynniki, do których zaliczamy:

- ilość tlenu we wdychanym powietrzu;
- formę zanieczyszczeń;
- rodzaj oraz poziom stężenia niebezpiecznej substancji (w przypadku braku wiedzy na ten temat należy zastosować sprzęt izolujący);
- woń niebezpiecznej substancji (w sytuacji niewyczuwalnego zapachu należy skorzystać ze sprzętu izolującego, gdyż przy akcesoriach oczyszczających użytkownik nie będzie w stanie ocenić, czy doszło do uszkodzenia pochłaniacza);
- intensywność pracy;
- temperaturę i wilgotność otoczenia;
- czas pracy (czas użytkowania sprzętu ochrony dróg oddechowych jest zazwyczaj uzależniony od parametrów tego sprzętu);
- widoczność;
- komunikację;
- mobilność;
- szczelność maski;
- współdziałanie z innymi akcesoriami ochrony indywidualnej. Przy dobieraniu właściwego filtra jest obligatoryjne obliczenie minimalnej wartości wskaźnika ochrony poprzez podzielenie stężenia substancji szkodliwej przez odpowiadające jej najwyższe dopuszczalne stężenie. Najwyższe dopuszczalne stężenie jest średnią ważoną wartością stężenia, którego oddziaływanie na pracownika przez 8 godzin dziennie przy przeciętnym tygodniowym wymiarze pracy (określonym w kodeksie pracy) przez okres jego aktywności zawodowej nie powinno powodować negatywnych zmian w jego stanie zdrowia oraz stanie zdrowia jego dzieci. Po obliczeniu minimalnej wartości wskaźnika ochrony należy wybrać klasę i rodzaj sprzętu, tak aby posiadał on wyższy poziom wskaźnika ochrony AFP (Assigned Protection Factor – spodziewany wskaźnik ochrony). Gdy w zakładzie pracy zostanie wykryta substancja zanieczyszczająca w formie pyłu o stężeniu $4,8 \text{ mg/m}^3$, a najwyższe dopuszczalne stężenie wynosi $0,6 \text{ mg/m}^3$, to minimalny wskaźnik ochrony wynosi 8 ($4,8 : 0,6 = 8$). Wówczas wybierasz sprzęt, dla którego AFP jest większe niż 8. Po dokonaniu właściwej identyfikacji substancji szkodliwej należy wybrać typ po-

chłaniacza, dobierając jednocześnie tzw. klasę ochrony pochłaniacza. Warunkiem jest pewność, że konkretny pochłaniacz podlegał testom wykonanym przez producenta, uzyskując akceptację pracy z konkretną substancją. Wówczas można dokonać obliczenia minimalnej wartości wskaźnika ochrony, dzieląc stężenie substancji przez jej najwyższe dopuszczalne stężenie. Następnie wybieramy rodzaj sprzętu, aby posiadał on wyższy poziom ochrony AFP. Jeśli substancją jest np. aceton, a jego stężenie wynosi 3000 mg/m^3 , to należy podzielić to stężenie przez najwyższe dopuszczalne stężenie, które wynosi 200 mg/m^3 ($3000 : 200 = 15$). Minimalny poziom ochrony wynosi 15, zatem AFP sprzętu powinno być większe niż 15.

Drugim rodzajem masek przeciwgazowych, obok filtracyjnych, są maski izolacyjne, które pozwalają użytkownikowi oddychać powietrzem lub tlenem zgromadzonym lub wytworzonym w specjalnych urządzeniach znajdujących się na wyposażeniu masek izolacyjnych. Maski tego typu zapewniają całkowitą izolację dróg oddechowych, twarzy i oczu od skażonego powietrza. Powietrze służące do oddychania posiada zdolności regenerujące dzięki znajdującemu się w masce zapasowi tlenu i wchłanianiu dwutlenku węgla, który wydziela się w trakcie oddychania. Wśród masek przeciwgazowych izolacyjnych można dokonać jeszcze klasyfikacji na maski z chemicznym źródłem tlenu, maski z tlenem sprężonym oraz maski zawierające inne mieszanki oddechowe.

W ramach indywidualnych środków ochrony dróg oddechowych wyróżnia się dodatkowo tzw. środki zastępcze. Są one zazwyczaj wykorzystywane przez ludność cywilną, która nie ma dostępu do środków profesjonalnych. Należy jednak pamiętać, że środki zastępcze nie chronią przed działaniem bojowych środków trujących, a jedynie zabezpieczają drogi oddechowe przed skażeniami pyłem promieniotwórczym, pyłem nietoksycznym oraz częściowo przed bakteriami chorobotwórczymi. Chcąc ochronić drogi oddechowe, można użyć tamponów (opasek z gazy), opasek tkaninowych, respiratorów, masek przeciwpyłowych, półmasek przemysłowych, szala wełnianego lub ręcznika.

Kolejnym typem środków ochrony indywidualnej są środki ochrony skóry. Środki te gwarantują ochronę powierzchni ciała przed szkodliwym działaniem ciekłych substancji trujących i ich par, środków biologicznych, substancji promieniotwórczych oraz przed promieniowaniem cieplnym wybuchów jądrowych i środkami zapalającymi. Odzież ochronna występuje w wariantach hermetycznym i niehermetycznym. Do hermetycznych środków ochrony skóry zalicza się lekką odzież ochronną dwuczęściową (L-1) oraz jednoczęściową (L-2), wykonaną z podgumowanej tkaniny. Natomiast przykładem odzieży niehermetycznej jest ogólnowojskowa odzież ochronna.

Odzież ochronna lekka (L-1) jest wykorzystywana głównie w trakcie rozpoznania skażeń chemicznych i promieniotwórczych. L-1 składa się z bluzy z kapturem, spodni zaopatrzonych w pończochy ochronne i rękawic ochronnych. Wszystkie te elementy są umieszczone w odpowiedniej torbie.

Odzież ochronną lekką jednoczęściową (L-2) stosuje się w terenie silnie skażonym środkami trującymi lub substancjami promieniotwórczymi. Odzież L-2 składa się z kombinezonu, rękawic ochronnych i torby. Kombinezon tworzą kalosze, bluza i kaptur scalone w jedną całość.

Na ogólnowojskową odzież ochronną, stosowaną głównie przez jednostki ratownicze → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3], składa się płaszcz ochronny, pończochy oraz pięciopalcowe rękawice ochronne. Ogólnowojskowa odzież ochronna jest stosowana w razie napadu chemicznego z użyciem → b r o n i b i o l o g i c z n e j [t. 1], a także przy opadaniu substancji promieniotwórczych z obłoku wybuchu jądrowego, w trakcie prowadzenia działań i zabiegów specjalnych na obszarze skażonym. Płaszcz może służyć również jako narzutka lub kombinezon. Płaszcz ochronny użyty wraz z rękawami może być wykorzystywany w trakcie przebywania w rejonie skażonym pyłem promieniotwórczym bądź skażonym środkami biologicznymi, w trakcie odkażania, dezaktywacji i dezynfekcji. W trakcie opadania pyłu promieniotwórczego płaszcz ochronny jest stosowany jako narzutka.

W Wojsku Polskim izolacyjna odzież ochronna OP-1 została zastąpiona odzieżą filtracyjną FOO-1, która wraz z maską przeciwgazową chroni żołnierza przed skażeniami chemicznymi, biologicznymi i promieniotwórczymi, stanowiąc jednocześnie efektywną barierę dla promieniowania alfa oraz częściowo dla promieniowania beta. Celem poprawy ochrony przed ciekłymi środkami trującymi oraz opadem promieniotwórczym na FOO-1 należy dodatkowo założyć narzutkę ochronną. Narzutka ochronna NO-1 wraz z filtracyjną odzieżą ochronną i maską przeciwgazową ma chronić żołnierza przed kroplami bojowych środków trujących, środków biologicznych, pyłem promieniotwórczym, ciekłymi wysokotoksycznymi substancjami przemysłowymi, produktami ropopochodnymi, a także opadami atmosferycznymi.

Ponadto żołnierze Wojska Polskiego zostali wyposażeni w lekką izolacyjną odzież ochronną LIOO-1 (w komplecie z maską przeciwgazową), przeznaczoną do ochrony skóry i układu oddechowego przed działaniem bojowych środków trujących oraz toksycznych środków przemysłowych, również biologicznych, w postaci par, aerozoli, pyłu czy też kropel. Odzież ochronna LIOO-1 zabezpiecza przed promieniowaniem alfa oraz częściowo – przed promieniowaniem beta. Jest wykonana z materiału posiadającego właściwości samogasnące.

Jako środki zastępcze ochrony skóry można wykorzystać:

- płaszcze i peleryny przeciwdeszczowe z płótna impregnowanego lub podgumowanego, gumy, tkaniny z włókien sztucznych, plastików;
- gumowe obuwie wykonane z tworzyw oraz skóry z długimi cholewami, śniegowce;
- okulary ochronne (przemysłowe, motocyklowe, gogle narciarskie);
- nakrycia głowy wykonane ze skóry, gumy lub tworzyw.

Wykorzystując zastępcze środki ochrony skóry, uzupełnione maską lub półmaską, można w warunkach skażeń przemieszczać się po niewielkich odcinkach terenu, aby

wydostać się ze strefy skażonej, docierając do ukryć, lub podjąć obligatoryjne, niezbyt czasochłonne czynności ratownicze.

Julia Anna Gawęcka

R. Kalinowski, *Obrona cywilna w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2011; tenże, *Ochrona ludności – bezpieczeństwo – nauka i edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2011; tenże, *Monitorowanie zagrożeń*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2003; W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilne. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Warszawa 2010; P. Maciejewski, W. Robak, *Indywidualne środki ochrony przed skażeniami w Wojsku Polskim*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza” 2015, vol. 37, iss. 1; B. Michailiuk, *Miejsce ochrony ludności i ratownictwa w systemie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Zeszyty Naukowe WSEI. Seria: Administracja” 2015, nr 5 (1); tenże, *Podsystem ratownictwa i ochrony ludności*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 4 (93); E. Najbert, K. Sipowicz, T. Pietras, *Wielowymiarowy aspekt kryzysu w teorii i praktyce*, Wydawnictwo e-bookowo, Będzin 2017; *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI w.*, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek (red.), Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2008; *Ochrona dróg oddechowych – podstawowe informacje*, Glovex.com.pl (dostęp 30.01.2020); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/425 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie środków ochrony indywidualnej oraz uchylenia dyrektywy Rady 89/686/EWG; P. Szmikowski, *System ochrony ludności w Polsce – historia i współczesność*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW” 2012, nr 4.

INFOBROKERING (także infobrokerstwo lub brokering informacyjny, ang. *information brokering*) – profesja, usługa, obszar działalności informacyjnej polegające na dostarczaniu → i n f o r m a c j i [t. 2], których potrzebuje klient. Działania realizowane są komercyjnie. Osobę zajmującą się infobrokeringiem nazywa się brokerem informacji lub infobrokerem (czasem także researcherem lub – ogólniej – specjalistą ds. informacji albo profesjonalistą informacji). Infobroker zajmuje się zatem profesjonalnym wyszukiwaniem, selekcją, gromadzeniem, udostępnianiem, prezentacją i analizą informacji na zlecenie.

Praca brokera informacji, obejmująca także ewaluację jakości informacji prezentowanych klientowi, jest istotna w zachowaniu → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] jednostki (klienta) lub całej organizacji. Do przeprowadzenia efektywnej oceny potrzebne są odpowiednia wiedza oraz umiejętności i określone kompetencje. Wykonując zlecenie, broker informacji ponosi odpowiedzialność za jakość informacji, które przekazuje klientowi, często firmuje je swoim nazwiskiem. Infobrokering szczególnie zyskuje na znaczeniu w czasie infodemii, nadmiaru informacji i występowania zmanipulowanych treści w → ś r o d o w i s k u i n f o r m a c y j n y m [t. 4], powszechnej → d e z i n f o r m a c j i [t. 2] oraz wojen informacyjnych.

Traktowanie informacji jako towaru, który można sprzedawać i kupować, oraz odpłatne wyszukiwanie i udostępnianie informacji to zjawiska znane od dawna, jednak

uznaje się, że profesjonalni brokerzy informacji rozpoczęli swoją działalność w latach 60. XX w. w Stanach Zjednoczonych. Pierwsze firmy infobrokerskie zaczęły powstawać w związku z wyodrębnieniem się spośród bibliotekarzy niezależnych pracowników informacji, wyszukujących dane biznesowe dla przedsiębiorstw. W 1987 r. Marilyn Levine założyła działającą do dziś organizację, która zrzesza brokerów informacji – Stowarzyszenie Niezależnych Profesjonalistów Informacji (ang. Association of Independent Information Professionals, AIIP). Stowarzyszenie to stworzyło kodeks etyki i standardy działalności infobrokerskiej. Inną organizacją zrzeszającą profesjonalistów informacji jest Strategic Consortium of Intelligence Professionals (SCIP). W Polsce działa Stowarzyszenie Profesjonalistów Informacji (SPI). Zawód brokera informacji jest wpisany do polskiej klasyfikacji zawodów i specjalności pod numerem 262204 – broker informacji, w dziale 2622 – bibliotekoznawcy i specjaliści zarządzania informacją. W 2013 r. w ramach projektu INFOdoradca+ opracowano także krajowy standard kompetencji zawodowych, w którym znalazł się broker informacji (researcher). W standardzie tym zawarto m.in. opis samego zawodu brokera informacji, jego zadania zawodowe i wymagane kompetencje oraz wskazano odniesienia do sytuacji zawodu na rynku pracy i możliwości doskonalenia zawodowego.

Wśród zadań wykonywanych przez brokerów informacji można wyodrębnić wyszukiwanie i organizowanie informacji, świadczenie usług informacyjnych na podstawie umowy oraz odgrywanie roli pośrednika między klientem a światem informacji. Na stronach internetowych polskich firm infobrokerskich można znaleźć szczegółowe informacje o oferowanych przez nich usługach, np. wyszukiwanie informacji gospodarczych, takich jak dane na temat giełd towarowych, targów i wystaw, firm i organizacji (np. adresy, numery rejestru handlowego, dane personalne kierownictwa i pracowników, profil działalności firmy, roczne obroty), produktów i rynków zbytu, patentów, norm, ochrony znaków towarowych, także wyszukiwanie materiałów do prac naukowych oraz monitoring mediów. Wśród oferty firm infobrokerskich pojawiają się szkolenia (np. z wyszukiwania informacji). Czasem działalność infobrokerska łączona jest także z działalnością detektywistyczną. Broker informacji może specjalizować się w wyszukiwaniu informacji o określonej tematyce, np. prawnej, zdrowotnej, biznesowej czy naukowej.

Pierwszym zadaniem w ramach pośrednictwa informacyjnego jest ustalenie rzeczywistych potrzeb informacyjnych klienta. Ich zidentyfikowanie jest niezbędne do skutecznej pracy brokera informacji. Aby komunikacja z klientem, w tym wywiad informacyjny, zakończona została rozpoznaniem prawdziwych potrzeb informacyjnych, broker informacji powinien posiadać wiedzę dotyczącą koncepcji, modeli i wyników badań potrzeb i zachowań użytkowników informacji w ramach nauki o informacji, nauk o zarządzaniu i ekonomiki informacji, która m.in. bada potrzeby informacyjne podmiotów ekonomicznych. Researcher musi poznać wymagania klienta dotyczące zakresu treściowego oraz zasięgu chronologicznego, formalnego, geograficznego oraz

językowego informacji. Należy ustalić także cel znalezienia danych, to, w jakich zadaniach lub do rozwiązania jakich problemów zostaną zastosowane, jaki musi być poziom szczegółowości oraz kompletności danych, tak by uniknąć nadmiaru informacji. Poszukiwane informacje muszą być odpowiedniej jakości, dlatego konieczne jest wyznaczenie stopnia ich aktualności, wiarygodności, prawdziwości, obiektywności i użyteczności. Zadaniem infobrokera są także znalezienie, ocena, selekcja informacji oraz całokształt działań związanych z ich akredytacją. Broker informacji eliminuje informacje nierelevantne na podstawie rozpoznanych potrzeb informacyjnych klientów oraz wyszukuje dane zgodnie z zaplanowaną i dostosowaną do indywidualnych potrzeb klienta strategią [t. 5], korzystając z wielu legalnych źródeł informacji. Wykorzystywane przez infobrokera źródła można podzielić na tradycyjne i elektroniczne. Do pierwszych zalicza się biblioteki i archiwa oraz wszelkiego rodzaju inne ośrodki informacji, urzędy i biura, literaturę fachową, prasę codzienną i czasopisma branżowe, a także konsultacje ze specjalistami w różnych dziedzinach. Źródło elektroniczne stanowi internet, a w jego ramach wszelkie strony WWW, blogi i fora dyskusyjne, e-booki i specjalistyczne bazy danych, a także zasoby → Deep Web [t. 2], czyli nieindeksowane przez zwykłe wyszukiwarki.

Umiejętności niezbędne do wykonywania działalności infobrokerskiej można podzielić na 4 grupy:

- wyszukiwawcze – znajomość źródeł informacji, umiejętność dotarcia do odpowiednich źródeł w zależności od zakresu tematycznego poszukiwanej informacji oraz oceny informacji pod kątem ich wiarygodności, zrealizowanie właściwej strategii wyszukiwawczej i tworzenie słowników słów kluczowych;
- analityczne – zdolność dokonywania analizy zebranego materiału informacyjnego oraz jego interpretacji, sporządzanie przeglądu wiadomości i interpretowanie materiału zawierającego dane statystyczne;
- redakcyjne – sporządzanie notatek, zwiezłych sprawozdań z przeglądu mediów i raportów, opracowywanie i prezentacja wyników wyszukiwania, skład i edycja tekstów, tworzenie prezentacji multimedialnych charakteryzujących się estetyką wykonania;
- komunikacji interpersonalnej – niezbędne do precyzowania potrzeb i oczekiwań informacyjnych klienta, pomocy klientowi w zrozumieniu sporządzonego przez brokera raportu oraz do podejmowania współpracy z ekspertami z danej dziedziny w celu uzyskania informacji.

W krajowym standardzie kompetencji zawodowych zapisano, że dopodjęcia pracy w zawodzie infobrokera nie ma żadnych specyficznych wymagań w zakresie tytułów zawodowych, kwalifikacji czy uprawnień. W praktyce zawód ten często wykonują osoby, które ukończyły studia z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, zarządzania informacją lub dziedzin pokrewnych (np. architektura informacji, zarządzanie). Realizowane są również studia bezpośrednio przygotowujące do pracy

w infobrokeringu (np. kierunek archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo). Dodatkowo umiejętności wyszukiwania informacji mogą być pozyskiwane na szkoleniach i kursach, np. dotyczących posługiwania się narzędziami i technikami *open source intelligence* (OSINT). Poza pracą w formie samozatrudnienia lub etatową pracą w firmie typowo infobrokerskiej researcher może być zatrudniony m.in. w bibliotekach i ośrodkach informacji, biurach detektywistycznych, centrach innowacji i transferu technologii, firmach badających rynek, konsultingowych, zajmujących się rekrutacją pracowników, wywiadowniach gospodarczych i organizacjach fact-checkingowych.

Zasady etyczne pracy infobrokerów uwzględniają (na podstawie kodeksu etyki AIIP Code of Ethical Business Practice) m.in. dbanie o reputację zawodu przez uczciwość, kompetencje i poufność, dostarczanie klientom najbardziej aktualnych i dokładnych informacji w ramach ustalonego z klientem budżetu i ram czasowych, pomaganie klientom w zrozumieniu wykorzystanych źródeł informacji oraz poziomu ich wiarygodności, akceptowanie tylko tych zleceń, które są zgodne z prawem i nie działają na niekorzyść zawodu, respektowanie poufności klientów, uznawanie prawa własności intelektualnej i stosowanie się do umów licencyjnych oraz innych kontraktów, utrzymywanie zawodowej relacji z bibliotekami oraz stosowanie się do zasad udostępniania zbiorów.

Paulina Motylińska

AIIP Code of Ethical Business Practice, <https://aiip.org/About/Professional-Standards> (dostęp 12.05.2023); I. Bałos, S. Cisek, A. Januszko-Szakiel, *Wprowadzenie do infobrokeringu. Wybrane aspekty*, [w:] *Zawód infobroker. Polski rynek informacji*, S. Cisek, A. Januszko-Szakiel (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2015; *Infobrokerstwo. Idee, koncepcje, rozwiązania praktyczne*, M. Kowalska T. Wojewódzki (red.), Wydawnictwo Ateneum – Szkoła Wyższa, Gdańsk 2015; INFOdoradca+, *Informacje o zawodach – Broker informacji (researcher)*, <https://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/bazy-danych/infodoradca> (dostęp 12.05.2023); E.P. Nowak, *Broker informacji – odpowiedź na zapotrzebowanie XXI wieku*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2006, nr 1(86); A. Pieczka, P. Motylińska, *Ewaluacja jakości informacji jako komponent zachowania bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Horyzonty informacji*, P. Korycińska (red.), Wydawnictwo UJ, Kraków 2020; Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 sierpnia 2014 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, Dz.U. 2014, poz. 1145 z późn. zm.; SCIP, <https://www.scip.org/> (dostęp 12.05.2023); SPI, <https://www.spi.org.pl/> (dostęp 12.05.2023); „Studia Politologiczne” 2019, vol. 54: *Infobrokering – sztuka pozyskiwania, analizy i ewaluacji informacji*, D. Mider (red.); I. Swoboda, *Jakość informacji*, [w:] *Zawód infobroker. Polski rynek informacji*, S. Cisek, A. Januszko-Szakiel (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2015; *Zawód infobroker. Polski rynek informacji*, S. Cisek A. Januszko-Szakiel (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

INFORMACJA – pojęcie pierwotne, niedefiniowalne w sensie normatywnym. Należy do konstytutywnych własności otaczającej nas rzeczywistości, takich jak energia czy materia. Wszystkie występujące w niej obiekty oddziałują na siebie w sposób materialny, energetyczny lub informacyjny. Konstatacja ta nie ułatwia opisanego pojęcia, które interpretowane jest na tyle sposobów, ile jest dyscyplin i badaczy reprezentu-

jących w uprawianych przez siebie domenach zindywidualizowane podejście do fenomenu informacji. M.J. Schroeder proponuje wybór definicji wyjaśniającej istotę znaczenia pojęcia informacji opartej na „tożsamościowej koncepcji informacji”, wg której informacja jest identyfikacją wielości (nadanie wielości charakteru jedności). Dochodzi do niej na podstawie analizy sporu prowadzonego w nauce na temat wyboru optymalnej konwencji dotyczącej nazwy dyscypliny, której system pojęciowy dotyczy informacji. Spory ten dotyczy analizowanego pojęcia głównie w wymiarze epistemologicznym i ontologicznym. W podejściach tych uwaga skoncentrowana jest na ilościowej analizie informacji lub na analizie sposobu istnienia informacji, na traktowaniu informacji jako zjawiska naturalnego lub artefaktu, na rozumieniu informacji w terminach selekcji lub w terminach struktury. W najogólniejszym ujęciu, proponowanym przez filozofię, informację postrzega się jako odbicie (odwzorowanie) różnorodności cechującej otaczającą rzeczywistość (obiekt, zdarzenie, proces, zjawisko). Większość definicji i interpretacji informacji odnosi ją do otoczenia, w którym występuje pewien odbiorca – adresat treści. Może nim być zarówno człowiek, jak i dowolny system, np. informacyjny, w którym są wykorzystywane technologie informatyczne do zarządzania → p r o c e s a m i i n f o r m a c y j n y m i [t. 3]. Definicje najczęściej ukazują informację jako coś, co istnieje, lecz – jak zaznacza B. Stefanowicz – nie operacjonalizują tego pojęcia, tj. nie podają żadnych wskazówek, jak ją można analizować, organizować procesy jej przetwarzania, jak ową treść rejestrować lub realizować inne stosowne operacje. Jest ono opisywane zarówno przez ilościową, jak i jakościową teorię informacji.

Ilościowa teoria informacji stworzona przez C.E. Shannona zajmuje się badaniem zjawisk informacyjnych w aspekcie wykrywania w nich zmian stopnia nieokreśloności w zależności od wyróżnionego stanu danego układu. Teoria ta nie zajmuje się kwestiami dotyczącymi znaczenia informacji, a jej związek z informacją wynika z przekonania, że gdy znamy rozkład prawdopodobieństwa wyboru elementów pewnego zbioru, możemy określić miarę czegoś, co może być interpretowane jako informacja „wyprodukowana” przez taki wybór. Wielkość tej wyprodukowanej informacji – entropia – oznacza miarę przenoszonej przez wiadomość informacji i wyznacza stopień nieokreśloności informacyjnej układu (miara niewiedzy o układzie). Informacja jest więc otrzymanym i zinterpretowanym komunikatem (zbiorem znaków danego kodu nadawanych i odbieranych). Obszarem zainteresowania jakościowej teorii informacji, a właściwie infologicznej teorii informacji, której podwaliny stworzyli A. Langefors i B. Sundgren, są własności informacji i znaczenie informacji postrzeganej w aspekcie użytkowym. Informacja jest definiowana jako nazwa treści zaczerpniętej ze świata zewnętrznego lub znaczenie (treść), jakie przypisuje się danym z uwzględnieniem czynników psychologicznych (wpływ osobowości na kształtowanie znaczenia), socjologicznych (wpływ rodzaju siły i kierunków interakcji między ludźmi na znaczenie informacji), językowych (wpływ języka) i semantycznych (proces nadawania sensu i istotności).

Wg infologicznej koncepcji informacji opisanej przez Stefanowicza informacja (jako treść zawarta w komunikatach) cechuje się następującymi własnościami:

- informacja jako treść komunikatu nie istnieje poza tym komunikatem i jej nośnikiem;
- informacja o obiekcie wymienionym w komunikacie istnieje niezależnie od podmiotu, który ją odbiera, wyjątek stanowią obiekty myślowe, powstające w umyśle człowieka – każda informacja jest informacją obiektywną;
- te same informacje mają różne znaczenie dla różnych odbiorców (użytkowników) zależnie od ich potrzeb informacyjnych, zainteresowań, rozwiązywanych problemów, dotychczasowej wiedzy, doświadczenia oraz czasu, w jakim są wykorzystywane;
- każda jednostkowa informacja ukazuje tylko pewien wycinek otoczenia;
- informacja przejawia cechę synergii powstającą na skutek obserwowania wybranego obiektu z kilku perspektyw i sprawia, że łączne rozpatrywanie pozyskanych informacji sprzyja pełniejszemu, głębszemu i szerszemu poznaniu świata oraz ułatwia podjęcie racjonalniejszych decyzji nawet przy ograniczonych zasobach informacyjnych i mniejszych kosztach;
- odebrana przez użytkownika informacja o obiekcie jest przez niego łączona ze znanymi mu wcześniej informacjami na ten temat – ostateczny obraz obiektu, który po odebraniu tej samej informacji powstanie u 2 różnych odbiorców, może różnić się bardziej, niż to wynika z dostarczonej informacji; uzasadnia to potęgowanie się różnic w poglądach różnych osób na temat tych samych faktów, zdarzeń, zjawisk i procesów pod wpływem tych samych odbieranych informacji;
- własnością informacji jest jej różnorodność, wynikająca z odmienności i zróżnicowania rozpatrywanych obiektów, różności źródeł informacji oraz subiektywnego ich interpretowania przez użytkowników;
- informacja może być przetwarzana, powielana i przenoszona w czasie i przestrzeni i może w tym procesie ulec różnym deformacjom i zniekształceniom z powodu czynników zakłócających (szumów);
- informacja jest zasobem niewyczerpywalnym;
- informacja kosztuje;
- rozkład informacji w otoczeniu jest nierównomierny, co wywołuje jej asymetrię i wpływa na kształtowanie się struktury społecznej.

W koncepcji infologicznej informacja spełnia następujące funkcje: informacyjną, sterującą, opiniotwórczą, demokratyzującą, wychowawczą, integracyjną, motywacyjną, terapeutyczną, czynnika kulturotwórczego, śladu ludzkiego bytowania, kapitału, towaru przeznaczonego do wymiany, zasobu do wykorzystania w przyszłości, „łagodnej siły”, atrybutu władzy itd. Znaczenie informacji jest więc ściśle związane z osobą twórcy lub odbiorcy informacji. Niemożliwe jest dokładne przewidywanie przyszłych potrzeb informacyjnych, bo nie można przewidzieć, jakie znaczenie użyt-

kownik nada informacji w przyszłości. Nie jest też możliwe poznanie znaczenia informacji wejściowych bez znajomości celu, który sobie wytyczył jej użytkownik.

J. Unlod optuje za datalogiczną interpretacją informacji, zgodnie z którą pomijane są czynniki socjopsychologiczne, a jej źródłem są dane ustrukturyzowane niosące informację użyteczną. Oznacza to, że informacja pełni funkcję poznawczą, decyzyjną, wykonawczą w określonym systemie zarządzania informacją. Autor umiejscawia informacje na poziomie całego systemu informacyjnego w organizacji i uznaje, że podstawowym kryterium użyteczności systemu informacyjnego zarządzania jest jego zdolność do ograniczania rozbieżności pomiędzy infologicznym a datalogicznym znaczeniem informacji.

W tym miejscu konieczne jest ustosunkowanie się do relacji, jakie łączą informacje z danymi, wiedzą i mądrością. Obrazuje ją funkcjonująca w literaturze tzw. piramida informacji, hierarchia wiedzy, trójkąt niematerialnych zasobów organizacji, model T.S. Eliota, które sytuują dane i informacje na najniższym poziomie piramidy jako te, które mogą być zbierane przez komputery i gromadzone w stworzonych do tego celu bazach danych, ponieważ poddawane są głównie takim procesom jak przechowywanie i przetwarzanie. Natomiast mądrość i wiedza zarezerwowane są dla ludzi, gdyż wymagają one umiejętności podejmowania decyzji, umiejętności osądu, rozumienia zasad i mentoringu. Ponieważ wiedza traktowana jest jako nieodłączny element ludzkiego umysłu i ludzkiego poznania, transformacja informacji w wiedzę może zachodzić tylko w umyśle człowieka. Natomiast transformacja danych w informacje wymaga szeregu działań, takich jak kontekstualizacja, kategoryzacja danych, kalkulacja i obliczanie, korygowanie czy kondensacja danych. Jak podsumowuje

K. Materska, „poprzez każdą z tych transformacji dodajemy do danych pewną wartość dodaną, tworząc z nich informacje”. Wartość dodana przy transformacji danych w informacje łączy się z procesami organizacji danych i syntezą informacji, transformacja informacji w wiedzę wymaga łączenia procesów syntezy z procesami osądu, a przy transformacji wiedzy w mądrość konieczne jest przechodzenie od procesów osądu do procesów decyzyjnych. Dostrzegalny jest zatem brak wyraźnych granic pomiędzyprzemianną danych w informację a informacji w wiedzę. Dlatego Materska proponuje przyjęcie modelu kontinuum: dane – informacja – wiedza, w którym granice przechodzenia z jednego stanu do drugiego są rozmyte i ciągle „stają się”, ponieważ wykorzystanie wiedzy powoduje konieczność pozyskania nowych danych i nowej informacji, co uzasadnia zamknięcie cyklu transformacji: organizacja danych – zarządzanie informacją – tworzenie wiedzy – organizacja nowych danych – zarządzanie nowymi danymi – tworzenie nowej wiedzy – organizacja kolejnych danych itd. Do dyskursu dotyczącego pojęcia informacji włączyli się także M. Grabowski i A. Zajac, określając informację jako dane zawarte w komunikacie, zinterpretowane przez odbiorcę, mające dla niego znaczenie i wnoszące do jego świadomości element nowości, czyli zmniejszające jego niewiedzę. Ponieważ informacja zależy od zdolności

interpretacyjnych odbiorcy, ma ona charakter subiektywny. Dla odbiorcy informacji ważna jest jej jakość, która wynika z takich cech, jak: celowość, rzetelność, aktualność, kompletność, wszechstronność, odpowiednia dokładność, uzasadnione nakłady finansowe. Oczekuje się więc informacji, która powinna być efektywna, wydajna, poufna, integralna, dostępna, zgodna i wiarygodna. Z kolei dla W. Babika informacje to ustrukturyzowane strumienie danych rejestrowane przez zmysły człowieka, a następnie przetwarzane intelektualnie i wpuszczane w obieg społeczny. K. Krzysztofek postrzega ją jako dostrzeżone i zinterpretowane dane o faktach i bytach, M. Próchnicka informację traktuje jako odpowiedź na pytania użytkowników skierowane do systemu informacyjnego, będące podstawą dialogu zmierzającego do pozyskania informacji zlokalizowanych w otoczeniu słów kluczowych.

J. Kossecki definiuje informację jako bodziec, za pomocą którego można sterować społeczeństwem, a Materska postuluje rozpatrywanie informacji w kategorii manipulacji zachowaniami i postawami ludzi, podmiotów gospodarczych i społecznych. Rosnące znaczenie jej funkcji sterującej i konsumpcyjnej świadczy o tym, że w coraz mniejszym stopniu wypełnia ona swoją funkcję podstawową, czyli odwzorowującą rzeczywistość.

Informacja wpisuje się do tezauryśm pojęć badaczy problemów → zagrożenia [t. 4] generowanych przez społeczeństwo informacyjne [t. 4] oraz procesy globalizacyjne. Konteksty pozyskiwania przewagi za pomocą informacji H. Batorowska odnosi m.in. do postrzegania jej jako fetyszu społeczeństwa (nie)wiedzy, patogenu → infosfery, broni masowej manipulacji, tworzywa inwigilacji, potencjału → wywiadu [t. 4] gospodarczego i politycznego, oręża walki informacyjnej, DNA → cyberzagrożeń [t. 1] itd. Rodzi to uzasadnione pytanie, czy społeczeństwo informacyjne jest społeczeństwem poinformowanym, źle informowanym czy dezinformowanym. W dyskursie tym P. Sienkiewicz wskazuje na wagę zagrożeń systemowych wynikających z dominacji elit niekorzystających z wiedzy eksperckiej.

Hanna Batorowska

Analiza pojęcia informacji, J.J. Jadacki (red.), Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2003; H. Batorowska, *Konsumpcja informacji a sztuka jej przetwarzania*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał (red.), Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2015; H. Batorowska, B. Czubała, *Wybrane zagadnienia nauki o informacji i technologii informacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 2000; M. Grabowski, A. Zając, *Dane, informacja, wiedza – próba definicji*, „Zeszyty Naukowe UE w Krakowie” 2009, nr 798; M. Hetmański, *Świat informacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015; tenże, *Epistemologia informacji*, Copernicus Center Press, Kraków 2013; J. Kossecki, *Cybernetyka społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981; K. Krzysztofek, *Obszary i konteksty informatologii w epoce cyfrowej: sieci – informacja – dane – software*, „ZIN” 2014, nr 1; K. Materska, *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2007; J. Mikułowski-Pomorski, *Informacja a komunikacja*, Ossolineum, Wrocław 1987; G. Nowacki, *Działania informacyjne w operacjach połączonych*, AON, Warszawa 2004; M. Próchnicka,

Człowieki komputer. Dialogowy model wyszukiwania informacji, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004; Z. Ryznar, *Nieodzowny wstęp do informacji*, „CXO Magazyn Kadry Zarządzającej” 2001, nr 1; M.J. Schroeder, *Tożsamościowa koncepcja informacji*, „Studia Metodologiczne” 2015, nr 34; P. Virolio, *Bomba informacyjna*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006; B. Stefanowicz, *Informacja*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010; tenże, *Informacja, wiedza, mądrość*, GUS, Warszawa 2013; J. Unlod, *System informacyjny a jakościowe ujęcie informacji*, [w:] *SWO – Systemy Wspomagania Organizacji*, Prace Naukowe AE w Katowicach, Katowice 2007.

INFORMACJE NIEJAWNE – wg polskiej ustawy o ochronie informacji niejawnych to → i n f o r m a c j e, których „nieuprawnione ujawnienie spowodowałoby lub mogłoby spowodować szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne, także w trakcie ich opracowywania oraz niezależnie od formy i sposobu ich wyrażania”.

Informacja obecnie jest cennym towarem, często decydującym nie tylko o rozwoju gospodarczym danej społeczności, ale także wpływającym na stabilność funkcjonowania i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] całego państwa. Według *Słownika języka polskiego PWN* informacja jest tym, copowiedziano lub napisano o kimś lub o czymś, to także zakomunikowanie czegoś. Informacja jest zjawiskiem społecznym, służy do społecznego komunikowania się.

Wolność informacyjna jest istotnym warunkiem funkcjonowania systemu demokratycznego. Przedmiotem wolności informacyjnej są wszelkie informacje, do których dostęp nie został ustawowo ograniczony, w tym również informacje publiczne. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 54 zasadę wolności informacyjnej definiuje szeroko, zapewniając każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, oraz wprowadza zakaz stosowania → c e n z u r y [t. 1] prewencyjnej czy też koncesjonowania prasy. Dodatkowo w art. 61 Konstytucji RP określono, że każdy obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Ograniczenie tego prawa może nastąpić wyjątkowo w sytuacjach opisanych w ustawie. Dopuszczalność ograniczenia dostępu do informacji publicznych może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa (art. 61 ust. 3 Konstytucji RP).

Należy zauważyć, że bezpieczeństwo funkcjonowania państwa wymaga chronienia informacji szczególnie istotnych dla jego interesów i sprawnego działania. Ochrona informacji niejawnych w dobie rosnącego znaczenia → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] to jeden z najważniejszych obszarów funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa. W związku z tym zarówno zaznaczona w art. 54 Konstytucji RP wolność wyrażania poglądów, jak i wynikające z art. 61 Konstytucji RP prawo dostępu do informacji publicznej nie mają charakteru absolutnego i mogą

podlegać ograniczeniom. Zagadnienie to ze względu na konieczność ograniczenia powszechnego dostępu do danych i informacji wrażliwych dla bezpieczeństwa państwa zostało uwzględnione w systemie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zawiera 3 kryteria oceny dopuszczalności ograniczeń praw i wolności: zasadę wyłączności ustawy, zasadę proporcjonalności (wyrażoną w sformułowaniu: „gdy są konieczne w demokratycznym państwie”) oraz obowiązek poszanowania (zachowania) istoty wolności i praw.

Dla ustalenia pojęcia tajemnicy w znaczeniu normatywnym w doktrynie oraz orzecznictwie sądów administracyjnych proponuje się wyróżnienie tajemnicy prawnie chronionej oparte na łącznym współlistnieniu 2 przesłanek: materialnej i formalnej. Materialne przesłanki obejmują zakres podmiotowy, w tym wskazanie podmiotów zobowiązanych i beneficjentów tajemnicy, zakres przedmiotowy oraz zakres czasowy utajnienia. Przesłanka formalna to wola utajnienia przejawiająca się poprzez określoną formę utajnienia (z mocy ustawy, poprzez czynność nadania klauzuli tajności, umowę) lub odtajnienia informacji (zgoda beneficjenta tajemnicy, postanowienie sądu).

W 2013 r. opublikowano → *Białą Księgę Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* [t. 1], która wskazuje zagadnienia związane z ochroną informacji niejawnych jako jeden z najważniejszych obszarów funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa (jako istotny element *Podsystemu ochronnego*) w dobie rosnącego znaczenia bezpieczeństwa informacyjnego. Główne zadania w podsystemach ochronnych obejmują zapewnienie warunków dla utrzymywania ładu konstytucyjnego, wewnętrznej stabilności państwa oraz bezpieczeństwa ludności. W szczególności zadania te dotyczą ochrony instytucji państwa, obywateli, wspólnych i indywidualnych zasobów materialnych i niematerialnych przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4] niemilitarnymi. *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* stała się podstawą do stworzenia Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej jako dokumentu określającego priorytety państwa w zakresie szeroko pojętego zagadnienia bezpieczeństwa. Określono w nim, że bezpieczeństwo informacyjne, w tym ochrona informacji niejawnych, to jeden z najważniejszych obszarów funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa. Kluczowe zadania w tym zakresie obejmują zapewnienie bezpieczeństwa informacyjnego państwa poprzez zapobieganie uzyskaniu nieuprawnionego dostępu do informacji niejawnych i ich ujawnieniu, zapewnianie personalnego, technicznego i fizycznego bezpieczeństwa informacji niejawnych, akredytację systemów teleinformatycznych służących przetwarzaniu tych informacji oraz zapewnienie realizacji funkcji krajowej władzy bezpieczeństwa w celu umożliwienia międzynarodowej wymiany informacji niejawnych.

Podstawowym aktem prawnym regulującym tematykę ochrony informacji niejawnych w Polsce jest ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych. Ustawa ta zastąpiła wielokrotnie i obszernie nowelizowaną ustawę o ochronie infor-

macji niejawnych z 1999 r., która wprowadzie przez 10 lat obowiązywania pozwoliła stworzyć współczesny system ochrony informacji niejawnych oraz odegrała istotną rolę w okresie akcesji Polski do → N A T O [t. 3], ale poddawana była krytyce za niespójność, niekonsekwencję, a nawet sprzeczność z Konstytucją RP. W obecnie obowiązującej ustawie przedmiotem ochrony są informacje o szczególnym charakterze i zakresie, które ze względu na specyfikę podlegają ochronie. Wyłączenie jawności tych informacji ma ścisły związek z interesami państwowymi. Zapewnienie bezpieczeństwa tym zasobom informacji ma wykluczać nieuprawnione ujawnienie, które mogłoby przynieść szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne. Ustawa w sposób kompleksowy określa zasady ochrony informacji niejawnych, w szczególności klasyfikuje informacje niejawne, określa zasady organizowania ochrony i przetwarzania informacji niejawnych (w tym w systemach teleinformatycznych), organizacji kontroli stanu zabezpieczenia informacji niejawnych i stosowania środków bezpieczeństwa fizycznego w odniesieniu do informacji niejawnych. Ustawa określa także sposób prowadzenia postępowania sprawdzającego prowadzonego w celu ustalenia, czy osoba nim objęta daje rękojmię zachowania tajemnicy (wprowadzając 2 rodzaje postępowania – sprawdzających i kontrolnych postępowania sprawdzających) oraz postępowania prowadzonego w celu ustalenia, czy przedsiębiorca nim objęty zapewnia warunki do ochrony informacji niejawnych (postępowanie bezpieczeństwa przemysłowego).

Zakres podmiotowy obowiązywania ustawy o ochronie informacji niejawnych ma bardzo szerokie zastosowanie obejmujące organy władzy publicznej (Sejm i Senat, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego, a także innych podległych im jednostek organizacyjnych lub przez nie nadzorowanych, sądy i trybunały, organy kontroli państwowej i ochrony prawa), jednostki organizacyjne podległe ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowane, Narodowy Bank Polski, państwowe osoby prawne i jednostki organizacyjne, jednostki organizacyjne podległe organom władzy publicznej lub nadzorowane przez te organy, a także przedsiębiorców zamierzających ubiegać się albo ubiegających się o zawarcie umów związanych z dostępem do informacji niejawnych lub wykonujących takie umowy albo wykonujących na podstawie przepisów prawa zadania związane z dostępem do informacji niejawnych.

Ustawa o ochronie informacji niejawnych z 2010 r. określa rodzaj klauzuli tajności i definiuje je. Klauzula, zgodnie ze Słownikiem języka polskiego, to zastrzeżenie lub warunek w umowie, układzie, traktacie. W ustawie zostały określone 4 kategorie informacji sklasyfikowanych ze względu na istotność w zakresie bezpieczeństwa i interesów państwa: „ściśle tajne”, „tajne”, „poufne”, „zastrzeżone”.

Najwyższą obowiązującą klauzulą informacji niejawnych w Polsce jest klauzula „ściśle tajne”. Nieuprawnione ujawnienie informacji nią opatrzonej spowoduje wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że:

- zagrozi niepodległości, → s u w e r e n n o ś c i [t. 4] lub integralności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej;
- zagrozi bezpieczeństwu wewnętrznemu lub porządkowi konstytucyjnemu Rzeczypospolitej Polskiej;
- zagrozi sojuszom lub pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej Polskiej;
- osłabi gotowość obronną Rzeczypospolitej Polskiej;
- doprowadzi lub może doprowadzić do identyfikacji funkcjonariuszy, → ż o ł n i e - r z y [t. 4] lub pracowników służb odpowiedzialnych za realizację zadań → w y - w i a d u [t. 4] lub → k o n t r w y w i a d u, którzy wykonują → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o r o z p o z n a w c z e [t. 1], jeżeli zagrozi to bezpieczeństwu wykonywanych czynności lub może doprowadzić do identyfikacji osób udzielających im pomocy w tym zakresie;
- zagrozi lub może zagrozić życiu lub zdrowiu funkcjonariuszy, żołnierzy lub pracowników, którzy wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze, lub osób udzielających im pomocy w tym zakresie;
- zagrozi lub może zagrozić życiu lub zdrowiu świadków koronnych lub osób dla nich najbliższych, osób, którym udzielono środków ochrony i pomocy przewidzianych w Ustawie z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, albo świadków, o których mowa w art. 184 (świadek anonimowy) Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, lub osób dla nich najbliższych.

Klauzulą „tajne” oznacza się informacje niejawne, jeżeli ich nieuprawnione ujawnienie spowoduje poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że:

- uniemożliwi realizację zadań związanych z ochroną suwerenności lub porządku konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- pogorszy stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z innymi państwami lub organizacjami międzynarodowymi;
- zakłóci przygotowania obronne państwa lub funkcjonowanie → S i ł Z b r o j - n y c h R z e c z y p o s p o l i t e j P o l s k i e j [t. 4];
- utrudni wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa lub ścigania sprawców zbrodni przez służby lub instytucje do tego uprawnione;
- w istotny sposób zakłóci funkcjonowanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości;
- przyniesie stratę znacznych rozmiarów w interesach ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Informacjom niejawnym nadaje się klauzulę „poufne”, jeżeli ich nieuprawnione ujawnienie spowoduje szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że:

- utrudni prowadzenie bieżącej polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej;
- utrudni realizację przedsięwzięć obronnych lub negatywnie wpłynie na zdolność bojową Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;

- zakłóci porządek publiczny lub zagrozi bezpieczeństwu obywateli;
- utrudni wykonywanie zadań służbom lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę bezpieczeństwa lub podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej;
- utrudni wykonywanie zadań służbom lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli lub ściganie sprawców przestępstw i przestępstw skarbowych oraz organom wymiaru sprawiedliwości;
- zagrozi stabilności systemu finansowego Rzeczypospolitej Polskiej;
- wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie gospodarki narodowej.

Informacjom niejawnym nadaje się klauzulę „zastrzeżone”, jeżeli nie nadano im wyższej klauzuli tajności, a ich nieuprawnione ujawnienie może mieć szkodliwy wpływ na wykonywanie przez organy władzy publicznej lub inne jednostki organizacyjne zadań w zakresie → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3], polityki zagranicznej, → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1], przestrzegania praw i wolności obywateli, wymiaru sprawiedliwości albo interesów ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej, której nieuprawnione ujawnienie spowoduje wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że zagrozi niepodległości, suwerenności lub integralności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty niejawne posiadają cechy polegające na oznaczeniu, nadaniu i fizycznym naniesieniu odpowiednich klauzuli tajności. Zasady tworzenia dokumentów niejawnych zostały określone w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu oznaczania materiałów i umieszczania na nich klauzul tajności. Zgodnie z tymi wytycznymi na dokumentach niejawnych nanosi się symbole oznaczenia klauzul tajności: dla klauzuli „ściśle tajne” – symbol „00”; dla klauzuli „tajne” – symbol „0”; dla klauzuli „poufne” – symbol „Pf”; dla klauzuli „zastrzeżone” – symbol „Z”.

System prawny ochrony informacji niejawnych w Polsce określił, że za ochronę informacji niejawnych odpowiedzialni są kierownicy jednostek organizacyjnych. To właśnie ich zadaniem jest zorganizowanie i zapewnienie funkcjonowania tej ochrony. Zobowiązani zostali do utworzenia kancelarii tajnych do przetwarzania informacji niejawnych o klauzuli tajne i ściśle tajne oraz poinformowania o tym → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1] lub → S ł u ż b y K o n t r y w i a d u W o j s k o w e g o [t. 4]. Kancelaria tajna podlega pełnomocnikowi ochrony i jest obsługiwana przez pracowników pionu ochrony. Kancelarie tajne odpowiedzialne są za właściwe rejestrowanie, przechowywanie, obieg i wydawanie materiałów uprawnionym osobom. Wedle ustawy o ochronie informacji niejawnych kierownik jednostki organizacyjnej, gdzie przetwarzane są informacje niejawne, powołuje pełnomocnika do spraw ochrony informacji niejawnych, który bezpośrednio odpowiada za zapewnienie przestrzegania przepisów o ochronie informacji niejawnych. Pełnomocnik podlega bezpośrednio kierownikowi jednostki. Pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych zobowiązany jest do sporządzenia dokumentacji określającej poziom zagrożeń związanych z nieuprawnionym dostępem (bądź ich utra-

tą) do informacji niejawnych o klauzuli „poufne” lub wyższej. Sporządza on instrukcję sposobu i trybu przetwarzania informacji niejawnych o klauzuli zastrzeżone oraz zakres i warunki stosowania środków bezpieczeństwa fizycznego w celu ich ochrony. Wszystkie wymienione dokumenty zatwierdza kierownik jednostki organizacyjnej. Jeżeli w jednostce organizacyjnej funkcjonują systemy teleinformatyczne do przetwarzania informacji niejawnych o klauzuli od „poufne” i wyżej, konieczne jest wykonanie akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego. Do nadzoru nad funkcjonowaniem systemu teleinformatycznego ze szczególnymi wymaganiami bezpieczeństwa kierownik jednostki organizacyjnej powołuje inspektora bezpieczeństwa teleinformatycznego. Kierownicy jednostek mogą polecić łączenie funkcji pełnomocnika do spraw informacji niejawnych z funkcją inspektora bezpieczeństwa teleinformatycznego.

W sytuacji, gdy dochodzi do naruszenia przepisów o ochronie informacji niejawnych, pełnomocnik ochrony danej jednostki zawiadamia kierownika jednostki organizacyjnej i podejmuje niezwłocznie działania zmierzające do wyjaśnienia okoliczności naruszenia oraz dąży do ograniczenia jego negatywnych skutków. W przypadku, gdy nieprawidłowości dotyczą informacji niejawnych o klauzuli „poufne” lub wyższej, pełnomocnik ochrony zawiadamia również niezwłocznie odpowiednio Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Służbę Kontrwywiadu Wojskowego o naruszeniach przepisów.

Pełnienie funkcji pełnomocnika do spraw ochrony informacji niejawnych wymaga ścisłej współpracy z kierownikiem jednostki w celu skutecznego rozpoznawania i rozwiązywania problemów organizacji ochrony, a także inicjowania nowych rozwiązań zmierzających do eliminacji potencjalnych zagrożeń. Należy podkreślić, że stwierdzone uchybienia i nieprawidłowości w ochronie informacji niejawnych mogą skutkować odpowiedzialnością karną nie tylko dla pełnomocnika do spraw ochrony informacji niejawnych, ale również dla kierownika jednostki organizacyjnej.

Zgodnie z art. 21 ustawy o ochronie informacji niejawnych dopuszczenie do pracy lub pełnienia służby na stanowiskach albo zlecenie prac związanych z dostępem do informacji niejawnych o klauzuli „poufne” lub wyższej może nastąpić w przypadku uzyskania poświadczenia bezpieczeństwa i odbycia szkolenia w zakresie ochrony informacji niejawnych. Zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych pełnomocnik ochrony przeprowadza zwykłe postępowania sprawdzające lub poszerzone postępowania sprawdzające. Pozytywne zakończenie zwykłego postępowania sprawdzającego upoważnia do dostępu do informacji niejawnych o klauzuli „poufne”, a poszerzonego postępowania sprawdzającego do dostępu do klauzuli „tajne” lub „ściśle tajne”. Ustawowym wymogiem w zakresie dostępu, dopuszczenia do pracy lub pełnienia służby na stanowiskach albo zlecenia prac związanych z dostępem danej osoby do informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone” wystarczającym jest posiadanie pisemnego upoważnienia wydanego przez kierownika jednostki organizacyjnej i odbycie szkolenia w zakresie ochrony informacji niejawnych. Uzyskanie zaświadczenia nie wymaga przeprowadzenia postępowania sprawdzającego.

Przepisy prawa nadały wiodącą rolę organom nadzorującym system ochrony informacji niejawnych w Polsce. Należą do nich przede wszystkim Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, a także powołane w ostatnim czasie w ramach struktury MSWiA Biuro Nadzoru Wewnętrznego.

Na mocy ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu i zarządzenia nr 73 Prezesa Rady Ministrów w sprawie nadania statutu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego służba ta realizuje swoje zadania w zakresie obronności państwa, pełni zadania służby ochrony państwa, sprawuje funkcję krajowej władzy bezpieczeństwa w zakresie ochrony informacji niejawnych w stosunkach międzynarodowych, wydawania dokumentów upoważniających do dostępu do informacji niejawnych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, Unii Europejskiej lub innych organizacji międzynarodowych. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego organizuje współdziałanie z Szefem Służby Kontrwywiadu Wojskowego w zakresie wykonywania funkcji krajowej władzy bezpieczeństwa. W zakresie niezbędnym do wykonywania funkcji krajowej władzy bezpieczeństwa Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub upoważnieni przez niego funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego lub upoważnieni przez niego żołnierze lub funkcjonariusze Służby Kontrwywiadu Wojskowego mają prawo do wglądu do dokumentów związanych z ochroną informacji niejawnych międzynarodowych, wstępu do obiektów i pomieszczeń przeznaczonych do przetwarzania informacji niejawnych międzynarodowych, dostępu do systemów teleinformatycznych przeznaczonych do przetwarzania informacji niejawnych międzynarodowych, uzyskiwania wyjaśnień i informacji dotyczących ochrony informacji niejawnych międzynarodowych. Upoważnieni pisemnie funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego albo funkcjonariusze lub żołnierze Służby Kontrwywiadu Wojskowego w zakresie koniecznym do kontroli stanu zabezpieczenia informacji niejawnych mają prawo do wstępu do obiektów i pomieszczeń jednostki kontrolowanej, gdzie informacje takie są przetwarzane, wglądu do dokumentów związanych z organizacją ochrony tych informacji w kontrolowanej jednostce organizacyjnej, żądania udostępnienia do kontroli systemów teleinformatycznych służących do przetwarzania tych informacji, przeprowadzania oględzin obiektów, składników majątkowych i sprawdzania przebiegu określonych czynności związanych z ochroną tych informacji, żądania od kierowników i pracowników kontrolowanych jednostek organizacyjnych udzielania ustnych i pisemnych wyjaśnień, zasięgania w związku z przeprowadzaną kontrolą informacji w jednostkach niekontrolowanych, jeżeli ich działalność pozostaje w związku z przetwarzaniem lub ochroną informacji niejawnych, oraz żądania wyjaśnień od kierowników i pracowników tych jednostek, powoływania oraz korzystania z pomocy biegłych i specjalistów, jeżeli stwierdzenie okoliczności ujawnionych w czasie przeprowadzania kontroli wymaga wiadomości specjalnych, uczestniczenia w posiedzeniach kierownictwa, organów zarządzających lub nadzorczych, a także organów opiniodaw-

czo-doradczych w sprawach dotyczących ochrony tych informacji w kontrolowanej jednostce organizacyjnej.

Podstawowe zadania Służby Kontrwywiadu Wojskowego zostały określone w art. 5 ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego. Należy do nich m.in. ochrona informacji niejawnych. Zakres zadań Służby Kontrwywiadu Wojskowego w zakresie ochrony informacji niejawnych został określony w art. 10 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych. Służba Kontrwywiadu Wojskowego realizuje zadania wyłącznie w odniesieniu do Ministerstwa Obrony Narodowej oraz jednostek organizacyjnych podległych ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowanych, ataszatów obrony w placówkach zagranicznych, żołnierzy w służbie czynnej wyznaczonych na stanowiska służbowe w innych jednostkach organizacyjnych.

Na mocy Ustawy z dnia 9 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra oraz niektórych innych ustaw w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji powstało Biuro Nadzoru Wewnętrznego (BNW). Inspektor Nadzoru Wewnętrznego jako organ sprawujący nadzór egzekwuje w służbach podległych MSWiA działania zgodne z przepisami prawa oraz zasadami etyki zawodowej, w związku z koniecznością zapewnienia przestrzegania → p r a w c z ł o - w i e k a [t. 3], wykonuje zadania z zakresu bezpieczeństwa państwa oraz ujawnia nieprawidłowości w tym zakresie. Do uprawnień Inspektora Nadzoru Wewnętrznego należy m.in. dostęp do materiałów z prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych → P o l i c j i [t. 3], Straży Granicznej oraz dostęp do materiałów postępowań sprawdzających i kontrolnych postępowań sprawdzających prowadzonych (na podstawie Ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. ochronie informacji niejawnych) przez Policję, Straż Graniczną, → S ł u ż b ę O c h r o n y P a ń s t w a [t. 4] oraz → P a ń s t w o w ą S t r a ż P o ż a r n ą [t. 3] wobec własnych funkcjonariuszy, strażaków i pracowników oraz dostęp do tych materiałów dokumentów.

Krzysztof Dymura

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2013; S. Hoc, *Ustawa o ochronie informacji niejawnych. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2010; M. Jaśkowska, *Materiałne i formalne przesłanki tajemnic publicznoprawnych*, [w:] *Jawność i jej ograniczenia*, t. IV, *Znaczenie orzecznictwa*, M. Jaśkowska (red.), C.H.Beck, Warszawa 2014; *Jawność i jej ograniczenia. Struktura tajemnic*, wyd. 2, t. 6, G. Szpor, A. Gryszczyńska (red.), C.H.Beck, Warszawa 2016; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483; J. Oleński, *Elementy ekonomiki informacji*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2000; Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie sposobu oznaczania materiałów i umieszczania na nich klauzul tajności (Dz. U. 2011, nr 288, poz. 1692 z późn. zm.); *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej*

Polskiej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014; K. Tarnacka, *Prawo do informacji w Polsce*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 5; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. 2002, nr 74, poz. 676 z późn. zm.); Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka (Dz. U. 2015, poz. 21); Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, Dz. U. 2010, nr 182, poz. 1228 z późn. zm.; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. 1997, nr 89, poz. 555 z późn. zm.; Ustawa z dnia 9 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2018, poz. 106, Zarządzenie nr 73 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 2002 r. w sprawie nadania statutu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, M.P. 2002 nr 26, poz. 432 z późn. zm.

INFORMACYJNA REWOLUCJA W SPRAWACH WOJSKOWYCH (ang. *information revolution in military affairs*; informacyjna RMA) – termin opisujący zasadnicze zmiany w sposobie prowadzenia wojny i organizacji armii, jakie pojawiły się na przełomie lat 80. i 90. XX w. w siłach zbrojnych USA pod wpływem rewolucji informacyjnej, broni konwencjonalnej o wysokiej technologii oraz poglądach na temat wojny [t. 4] i jej postrzegania w społeczeństwie amerykańskim.

Informacyjna RMA jest częścią debaty nad rewolucyjnymi zmianami w sposobie prowadzenia wojny obok innych rodzajów RMA wymienianych przez historyków, politologów i wojskowych (rewolucji piechoty w XIV i XV w., rewolucji w fortyfikacjach, wczesnonowoczesnej europejskiej rewolucji militarnej, rewolucji artylerii [t. 1] w marynarce w XVI w., rewolucji napoleońskiej na przełomie XVIII i XIX w., rewolucji w wojnie lądowej, rewolucji w mechanizacji, lotnictwie i informacji czy rewolucji nuklearnej). Badania nad rewolucją w sprawach wojskowych [t. 3] rozpoczęły się w latach 50. XX w. W styczniu 1955 r. na Uniwersytecie Królowej w Belfaście brytyjski historyk M. Roberts wygłosił wykład poświęcony rewolucji militarnej w latach 1560–1660. W kolejnych latach badania nad RMA były kontynuowane, największe zainteresowanie jej założeniami przypadło na okres lat 80. i 90. XX w., tzn. na radziecką rewolucję naukowo-techniczną oraz amerykańską informacyjną rewolucję w sprawach wojskowych.

Termin „rewolucja w sprawach wojskowych” jest ogólnym pojęciem opisującym fundamentalną zmianę charakteru i sposobów prowadzenia konfliktu zbrojnego. Większość rewolucji opierała się na rozwoju nowych technologii, jednak nie ograniczały się one do tego czynnika. Zazwyczaj rewolucje zawierały 3 elementy: zmianę technologiczną, innowacje w zakresie sposobu prowadzenia operacji wojskowych (zmianę doktrynalną) oraz przekształcenia struktury organizacyjnej sił zbrojnych (zmianę organizacyjną).

Kluczowym elementem ostatniej rewolucji jest zastosowanie technologii informacyjnej w technice wojskowej, stąd możemy mówić o informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych. Należy przy tym zaznaczyć, że od lat 90. XX w. ogólny

termin RMA jest powszechnie kojarzony właśnie z rewolucją informacyjną. W 1993 r. A. Marshall, dyrektor Net Assessment w Pentagonie, zastąpił wcześniej używany termin *military-technical revolution* właśnie określeniem *revolution in military affairs*, by podkreślić jakościowy charakter zmian – nieograniczający się tylko do sfery techniki, ale obejmujący również doktrynę i organizację.

Genezy informacyjnej RMA należy doszukiwać się w szeregu technologicznych innowacji zastosowanych przez USA oraz, w ślad za nimi, przez inne armie → N A T O [t. 3] w latach 80. XX w. Wprowadzono je z myślą o znalezieniu drogi do przewyższenia dominacji, przede wszystkim ilościowej, armii Układu Warszawskiego. Wcześniej jedyną dostępną metodą miało być użycie taktycznej → b r o n i n u - k l e a r n e j [t. 1], co jednak nieuchronnie zamieniłoby Europę w nuklearną pustynię. Nie zamierzano dorównywać armiom Układu Warszawskiego pod względem liczebnym, zamiast tego postanowiono skorzystać z najnowszych rozwiązań technologicznych. Dwa z nich były kluczowe – miniaturyzacja sprzętu komputerowego (postępująca od czasów skonstruowania pierwszego elektronicznego układu scalonego w 1958 r.) oraz rozwój zdecentralizowanych systemów przekazu informacji opartych na sprzęcie komputerowym (jego początkiem było powstanie w 1969 r. „przodka” internetu – sieci ARPANet). Założenia RMA polegają więc nie tylko na implementacji układów elektronicznych do systemów uzbrojenia w celu zwiększenia ich możliwości (np. komputerowe systemy kierowania ogniem zwiększają celność ognia prowadzonego przez czołgi), ale przede wszystkim na połączeniu poszczególnych elementów ugrupowania bojowego, aż do poziomu pojedynczego → ż o ł n i e r z a [t. 4], siecią wymiany informacji (tzw. system systemów). Po raz pierwszy na większą skalę koncepcja ta została wykorzystana w rozwijanym w latach 80. projekcie Follow-On Forces Attack (FOFA, zwalczanie drugiego rzutu wojsk nieprzyjaciela), na potrzeby którego rozwinięto szereg nowych typów uzbrojenia. Generalnie typy te można podzielić na 2 grupy: systemy rozpoznawcze (np. przenoszony przez samoloty radar JSTARS, Joint Surveillance Target Attack Radar System) oraz systemy uderzeniowe (np. wyrzutnia pocisków raketowych MGM-140 ATACMS, Army Tactical Missile System). Systemy te, połączone wysokowydajnymi sieciami przesyłu informacji, miały stanowić nowatorski system rozpoznawczo-uderzeniowy. Stworzyły również podwaliny pod dalszą, zakrojoną na znacznie szerszą skalę transformację, którą w uproszczeniu można opisać jako przekształcenie całych sił zbrojnych w jeden wielki system rozpoznawczo-uderzeniowy dzięki synergii pomiędzy trzema sferami: pozyskiwania informacji, przetwarzania i przesyłania informacji oraz wykorzystywania informacji w celu potęgowania siły ognia.

M. O'Hanlon wskazywał na następujące zasadnicze kierunki transformacji sił zbrojnych w duchu RMA:

- rozwój technologii informatycznych i komunikacyjnych (C2, Computers and Communications);

- rozwój wszelkiego rodzaju sensorów;
- rozwój lżejszych, trudniej wykrywalnych platform bojowych dla wszystkich środowisk walki;
- rozwój całkowicie nowych rodzajów broni, jak broń o ukierunkowanej energii oraz broń kosmiczna.

Jak podkreślił Ł. Kamiński w książce *Technologia i wojna przyszłości*, informacyjną RMA tworzą 3 podstawowe elementy: rewolucja informacyjna, broń konwencjonalna typu *high tech* oraz poglądy na temat wojny i jej postrzeganie w społeczeństwie amerykańskim. Rewolucja informacyjna rozumiana jako połączenie komputerów i telekomunikacji doprowadziła do pojawienia się nowych narzędzi wojny, zmian w prowadzeniu wojny (taktyka, operacje, organizacja sił zbrojnych) oraz zmian w charakterze wojny (→ *strategia* [t. 4], cele, skala wojny). Systemy radarowe zlokalizowane na okrętach podwodnych Aegis, systemy satelitarne, zintegrowane platformy zbierające dane, takie jak AWACS i JSTAR, umożliwiały zdobywanie aktualnych i właściwych informacji, dając tym samym przewagę nad przeciwnikiem. Obok nich w siłach zbrojnych USA pojawiły się → *stealth techniki* [t. 4] pozwalające uczynić część sił powietrznych niewidzialnymi dla radarów przeciwnika. Przykładem był m.in. samolot F-117A oraz B-2. Rosnąca świadomość sytuacyjna oddziałów na różnym szczeblu hierarchicznym dzięki wykorzystaniu technologii informacyjnych doprowadziła do działania czynników nieznanych wcześniej dużym organizacjom, jakimi są armie narodowe: obchodzenia hierarchii i konkurencji. Nawet niewielkie oddziały wojskowe uzyskały dostęp do niekontrolowanej wiedzy i informacji niemożliwej do kontrolowania i monopolizowania. Amerykański pluton piechoty morskiej mógł mieć z związku z tym wiedzę na temat lokalizacji, położenia oraz kierunków ruchu przeciwnika i wykorzystać ją, nie czekając na informacje od dowództwa brygady, których nie może zweryfikować. Świadomość ta dała również przewagę mniejszym oddziałom operującym na podstawie większej autonomii i niezależności od dużych zhierarchizowanych oddziałów o ograniczonej mobilności.

Dominującym elementem przemian stała się więc szeroko pojęta sieciocentryczność, a najważniejszym czynnikiem przesądającym o sukcesie miały być już nie tradycyjne przymioty, taki jak siła ognia, odporność na uderzenia czy zdolność do manewru, ale tzw. świadomość sytuacyjna (ang. *battlespace awareness*). W uproszczeniu jest to nieustannie aktualizowana „wiedza o tym, gdzie jestem, gdzie są moi towarzysze, gdzie jest nieprzyjaciel”. Na kluczowy element starcia wyrosła informacja, a dążenie do uzyskania przewagi informacyjnej stało się motywem przewodnim transformacji amerykańskich sił zbrojnych. Rdzeniem rewolucji nie były więc nowe typy uzbrojenia (choć i one się pojawiły – zwłaszcza pod postacią uzbrojenia precyzyjnego), lecz spięcie wszystkich elementów ugrupowania bojowego siecią dystrybucji informacji. Najważniejszym elementem sił zbrojnych stał się więc system C4IRS (Command, Control, Communications, Computing, Intelligence, Surveillance, Re-

connaissance – dowodzenie, kontrola, komunikacja, informatyzacja, → w y w i a d [t. 4], obserwacja, rozpoznanie), który koordynuje proces bodziec – reakcja (od sensora do efektora) w czasie niemal rzeczywistym. Ten schemat działania spowodować miał odejście w przeszłość podstawowej dotychczas bołaczki walczących, czyli braku informacji (który C. von Clausewitz określał „mgłą wojenną”). Wyzwaniem stał się za to nadmiar informacji, niepozwalający na ich właściwą interpretację.

Efektem rewolucji informacyjnej w sferze wojskowości były także narodziny idei → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4], netwojny i → c y b e r w o j n y [t. 1]. Wojna informacyjna została określona jako działania podjęte w celu osiągnięcia dominacji informacyjnej poprzez wpływ na informację przeciwnika, jego procesy oparte na informacji, systemy informacyjne i sieci komputerowe, a jednocześnie uniemożliwienie tego samego przeciwnikowi. Netwojna odnosiła się do poziomu społeczeństw oraz państw. Opisywała świadomość grupową na temat wojny, jak również sposoby manipulowania nią. Cyberwojna z kolei oznaczała sposób prowadzenia wojny, tzn. zniszczenie lub przezwyciężanie funkcjonowania systemów informacji i komunikacji przeciwnika.

Teoretycy RMA przywołują metaforę internetu, ukazując cechy charakterystyczne dla tego medium, będące jednocześnie również elementami leżącymi u podstaw zmian społecznych zmierzających w kierunku budowy społeczeństwa informatycznego, jak i sił zbrojnych opartych na zdobycach RMA. Są to: brak centralnej kontroli nad systemem („kreatywna anarchia”), łatwy dostęp do informacji z niemalże każdego miejsca na świecie oraz łączność wszystkich ze wszystkimi (ang. *interconnectivity*).

Tak pojmowany system tworzy środowisko, w którym kluczowym zasobem jest informacja, zdolna do szybkiej transmisji i efektywnego zastosowania. Drugim charakterystycznym elementem informacyjnej RMA jest broń konwencjonalna o wysokiej technologii, a szczególnie jej 3 rodzaje, tj. bezzałogowe statki latające, broń precyzyjna i broń laserowa. Broń precyzyjna jest jednym z symbolów informacyjnej RMA. Pojawiła się na większą skalę w czasie I wojny w Zatoce Perskiej (1991), jednak dopiero w II wojnie w Zatoce Perskiej (2003) stanowiła większość (68%) ogółu użytej amunicji przez wojska amerykańskie. Pociski precyzyjne pojawiły się nie tylko w siłach powietrznych i → m a r y n a r c e w o j e n n e j [t. 3], ale także w korpusie piechoty morskiej i → w o j s k a c h l ą d o w y c h [t. 4]. Użycie ich było możliwe za pomocą wyrzutni raketowych, artylerii, moździerzy, samolotów i → o k r ę t ó w w o j e n n y c h [t. 3]. Przykładem były m.in.: rakiety Hellfire, HARM, GBU-24, JDAM, JASSM. Dzięki broni precyzyjnej możliwe stało się trafianie w cel z nie spotykaną wcześniej dokładnością. Takie możliwości niosą za sobą wiele implikacji. Jedną z nich jest fakt, iż postęp technologiczny doprowadził do zmniejszenia „nakładów materiałowych” – do porażenia celu wystarczy znacznie mniejsza niż dawniej ilość środków bojowych. Jest to odpowiednik trendu obserwowanego w gospodarce cywilnej, gdzie informacja jest substytutem zasobów materiałowych i transportowych, dzięki niej bowiem można radykalnie zoptymalizować ich wykorzystanie.

Broń precyzyjna umożliwiła także rozwiązanie tradycyjnego dylematu konstruktorów broni między zasięgiem a celnością. Dotychczas bowiem wraz ze wzrostem zasięgu zazwyczaj w sposób znaczny spadała celność systemów uzbrojenia. Broń precyzyjna pozwoliła na praktyczne wdrożenie koncepcji *stand-off* („pozostań w oddali”). Zamiast ryzykować bezpośrednie starcie, stosowane są środki rażenia odpalane z dużej odległości, co czyni nosiciela względnie niewrażliwym na przeciwdziałanie przeciwnika. Rezultatem jest generalne zwiększenie dystansu walki. Wojna staje się więc, przynajmniej w założeniach, przedsięwzięciem na podobieństwo gry komputerowej, gdzie bezpośredni kontakt z przeciwnikiem jest raczej wyjątkiem niż regułą.

Bezzałogowe statki powietrzne pojawiły się znacznie wcześniej niż idea informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych, tj. w czasie wojny w Wietnamie, a pierwsze prototypy sterowanych radiowo pocisków nawet w czasie II wojny światowej. Podobnie jak broń precyzyjna, dopiero w latach 90. XX w. odegrały poważną rolę w operacjach militarnych prowadzonych przez USA. W 1991 r. chrzest bojowy przeszedł zaprojektowany przez Izrael samolot szpiegowski Pioneer. W 1994 r. loty rozpoczął jeden z najbardziej znanych i rozpoznawalnych na świecie dronów Predator. W kolejnych latach pojawiły się bezzałogowce, takie jak Global Hawk, Reaper, Shadow i inne. Obok misji obserwacyjnych, wykorzystywane były również do eliminacji celów za pomocą amunicji precyzyjnej oraz zapewniania → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o p a ń s t w a [t. 1] (kontrola granicy państwowej, monitorowania obszarów, gdzie wystąpiły pożary lasów, powodzie, prowadzenia akcji humanitarnych, dostarczania leków itp.). W związku z prowadzeniem wojny z → t e r r o r y z m e m [t. 4] w latach 2001–2011 Pentagon przeznaczył na rozwój bezzałogowych statków latających 6-krotnie większe fundusze niż latach 1991–2001. Do 2025 r. zaplanowano z kolei, że będą one wykonywać 35% wszystkich misji powietrznych realizowanych przez siły zbrojne USA. Badania nad bronią laserową prowadzone były zarówno w USA, jak również w ZSRR w czasie → z i m n e j w o j n y [t. 4]. Po jej zakończeniu, pomimo redukcji budżetów obronnych, Pentagon zdecydował się na kontynuowanie rozwoju tego rodzaju uzbrojenia. Charakter broni laserowej, technologia oraz skutki jej użycia czytelnie wpisywały się w idee informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych. Po pierwsze jest to broń wielokrotnego użytku, znacznie tańsza od pocisków precyzyjnych. Po drugie może ona być wykorzystana jako → b r o ń n i e ś m i e r c i o n o ś n a [t. 1], czego przykładem jest SMU-100 Laser Dazzler służący do obrony statków handlowych przed atakiem piratów, czy Green Laser Interdiction System, który może być wykorzystywany przez żołnierzy sił ONZ w czasie misji utrzymania pokoju.

Trzecim elementem informacyjnej RMA są poglądy na temat wojny i jej postrzeganie w społeczeństwie amerykańskim. Społeczeństwo amerykańskie pod wpływem bolesnych doświadczeń wojny w Wietnamie oraz świadomości możliwych skutków zastosowania broni atomowej w czasie zimnej wojny opisanych w doktrynie wzajem-

nego gwarantowanego zniszczenia niechętnie akceptowało prowadzenie wojny oraz ofiary wśród żołnierzy. „Syndrom wietnamski” doprowadził do powstania doktryny Weinbergera i doktryny Powella w ramach amerykańskiej polityki zagranicznej, mówiących o kluczowym znaczeniu *o p i n i i p u b l i c z n e j* [t. 3] w decydowaniu o zaangażowaniu wojskowym USA. Sukces I wojny w Zatoce Perskiej oraz interwencji NATO w Kosowie w 1999 r. wynikał m.in. z niewielkiej liczby ofiar w szeregach oddziałów amerykańskich. W czasie I wojny w Zatoce Perskiej zginęło zaledwie 147 żołnierzy wobec symulacji wskazujących na groźbę 10 tys. ofiar, w 1999 r. natomiast ani jeden amerykański żołnierz nie poniósł śmierci.

Cechami charakterystycznymi informacyjnej RMA była komputeryzacja, usieciowienie, informatyzacja, miniaturyzacja, precyzyjność i prędkość. Od okresu fascynacji w latach 80. i 90. XX w. w środowiskach amerykańskich wojskowych i naukowców zainteresowanie nią zaczęło spadać. Wynikało to m.in. z rozczarowania przebiegiem operacji militarnej w Afganistanie, misji stabilizacyjnej w Iraku oraz trudności Izraela w starciu z oddziałami Hezbollahu w Libanie w 2006 r. Konflikty te osłabiły entuzjastyczne podejście do nowych technologii wojskowych i przeświadczenia o możliwości zwycięstwa w każdej wojnie za pomocą *high tech*. Uwidoczniły one nadmierny optymizm, dostrzegalny w generalnych założeniach informacyjnej RMA. Szczególnie wyraźny był on w twierdzeniach o możliwości osiągnięcia przez jedną ze stron konfliktu (w praktyce przez Siły Zbrojne USA) niekwestionowanej supremacji informacyjnej, a także w założeniu, wedle którego informacja miała stać się w dużej mierze alternatywą dla tradycyjnych elementów przewagi militarnej, w tym dla siły ognia oraz odporności na ciosy zadawane przez przeciwnika.

O’Hanlon, odnosząc się do swoich prognoz sprzed 20 lat, w eseju *A Retrospective on the So-called Revolution in Military Affairs, 2000–2020* stwierdził, że postęp w dziedzinie rozwoju uzbrojenia przebiegał generalnie zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, ale równocześnie nie wprowadzono jednak żadnych przełomowych rozwiązań. Zwraca uwagę przede wszystkim szybki rozwój technologii komputerowych i komunikacyjnych, obecnie w dużej mierze napędzanych przez rynek cywilny. Tempo rozwoju nowych sensorów było jednak skromne, podobnie jak w przypadku nowych platform. Rozwinięto i upowszechniono takie technologie jak *stealth* czy napędy niezależne od powietrza (AIP – Air Independent Propulsion) dla okrętów podwodnych, ale jest to tylko dalszy rozwój rozwiązań opracowanych i wdrożonych już w XX w. Całkowicie nowe rodzaje broni, chociaż będące przedmiotem obiecujących prac badawczo-rozwojowych, pozostają jak na razie głównie w laboratoriach, a ich operacyjne użycie w większym wymiarze nadal jest kwestią przyszłości. Zwracają przy tym uwagę 2 zjawiska. Po pierwsze, zaawansowana technologicznie broń precyzyjna nadal pozostaje silną stroną USA, tak jak było to przed 20 laty, ale inne kraje, w tym Rosja i Chiny, poczyniły na tym polu znaczące postępy. Po drugie, RMA nie przyniosła zdecydowanego przełomu w prowadzeniu operacji przeciwb rebelianckich i *a n t y -*

t e r r o r y s t y c z n y c h [t. 1], które pozostają niezmiernie trudne nawet dla najbardziej zaawansowanych armii na świecie. Wykrywanie i identyfikacja nieprzyjacielskich bojowników wtopionych w → l u d n o ś ć c y w i l n ą [t. 3] nadal jest dużym wyzwaniem, a nowoczesna technologia z trudem znajduje rozwiązania niwelujące → z a g r o ż e n i e [t. 4] wynikające z szerokiej dostępności prostej, ale groźnej broni typowej dla działań nieregularnych (jak → b r o Ń s t r z e l e c k a [t. 1] czy improvised explosive devices, IED).

Równocześnie zdominowana przez technologie z obszaru matematyki i fizyki informacyjna RMA zaczęła ustępować biotechnologicznej RMA skupionej na badaniach z zakresu nanotechnologii, medycyny, genetyki i ulepszania człowieka.

Rafał Kopeć, Tomasz Wójtowicz

L. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; R. Kopeć, *Information-Based Revolution in Military Affairs*, [w:] *Encyclopedia of Information Science and Technology*, M. Khosrow-Pour (ed.), IGI Global, Engineering Science Reference, Hershey 2018; tenże, *Informacyjna rewolucja w sprawach wojskowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Rewolucja w sprawach wojskowych w kontekście zachodniego sposobu prowadzenia wojen*, „Kultura i Polityka” 2014, nr 16; M. O’Hanlon, *A Retrospective on the So-called Revolution in Military Affairs, 2000–2020*, Foreign Policy at Brookings, 2019; tenże, *Technological Change and the Future of Warfare*, Brookings Institution Press, Washington 2000; T. Wójtowicz, *Rewolucja w sprawach wojskowych (RMA). Porównanie koncepcji Alvina Tofflera, Andrew Krepinevicha i Jeremy’ego Blacka*, [w:] *Od wojny sprawiedliwej do wojny robotów. Rozważania o stałości i zmienności fenomenu wojny*, A. Nyzio (red.), Wydawnictwo Kontekst, Kraków 2018.

INFOSFERA – ma charakter metaforyczny, nawiązuje do pojęć z dziedziny ekologii, takich jak biosfera, hydrosfera, stratosfera itd. Pojęciem tym określa się środowisko → i n f o r m a c j i (łac. *informatio* – informacja; gr. σφαῖρα, *sphaíra* – środowisko) obejmujące wszelkie relacje i procesy, jakie zachodzą pomiędzy użytkownikami informacji a zbiorami informacji. Pojęcie to podlega nieustannej transformacji, od postrzegania jej w wymiarze ściśle technologicznym, wirtualnym (→ c y b e r p r z e s t r z e Ń [t. 1]) do globalnego → ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4], i chociaż powszechnie występuje w literaturze, używane jest przez autorów bardziej intuicyjnie, a interpretacja dokonywana jest najczęściej w kontekście badanej domeny. Często infosfera, → p r z e s t r z e Ń i n f o r m a c y j n a [t. 3], środowisko informacyjne, cyberprzestrzeń, otoczenie informacyjne, czasoprzestrzeń informacyjna, krajobraz informacyjny, informacyjny świat, informacyjny horyzont traktowane są zamiennie, a nawet jako wyrażenia synonimiczne. Powoduje to błędną interpretację i złe zrozumienie problemów i działań podejmowanych w tym środowisku.

Infosfera wg włoskiego filozofa etyki informacji L. Floridiego (info-Sfera) to semantyczna przestrzeń całości dokumentów, agentów i operacji użytkownika informa-

cji, gdzie dokumenty to wszelkie dane, informacji wiedza realizowane w dowolnym semiotycznym formacie; agenci to każdy system zdolny do interakcji z dokumentem; operacje to każdy rodzaj działania, interakcji i transformacji, które mogą być wykonywane przez agenta i przedstawione w dokumencie. Oznacza to, że infosfera obejmuje wszelkie relacje i procesy, jakie zachodzą pomiędzy użytkownikami informacji a zbiorami informacji.

Termin infosfery wprowadził do polskiej literatury naukowej w 1978 r. J.L. Kulikowski. Wyróżnił w „infosferze człowieka” (antropoinfosferze) 2 warstwy: wewnętrzną i zewnętrzną. Pierwsza z nich stanowi sumę informacji, które są utrwalone w pamięci człowieka, takich jak życiowe doświadczenie człowieka, wiedza, wspomnienia o przeżytych zdarzeniach oraz informacje utrwalone w pamięci krótkotrwałej, odbierane zmysłami.

Druga warstwa obejmuje te informacje, które są dostępne człowiekowi potencjalnie, jeżeli podejmie wysiłek pozyskania ich zgodnie z jego możliwościami fizycznymi, psychicznymi i społecznymi uwarunkowaniami materialnymi. Antropoinfosfera ma charakter zmienny, uzależniony od warunków społecznych, jak również od dostępności informacji wchodzących w skład infosfery zewnętrznej. W ewolucji antropoinfosfery Kulikowski wyodrębnił fazy uzależnione od możliwości komunikacyjnych podmiotu, które w początkowym okresie rozwoju człowieka koncentrowały się na warstwie wewnętrznej, następnie w wyniku wzbogacenia procesów komunikacyjnych i rozwoju technologii informacyjnych coraz częściej eksploatowały zawartość infosfery zewnętrznej, aż po dominację infosfery zewnętrznej, która naruszyła równowagę pomiędzy infosferą wewnętrzną a zewnętrzną. Zachwianie tej równowagi spowodowane zostało nadprodukcją informacji i → p r z e c i ą ż e n i e m i n f o r m a c y j n y m [t. 3] uniemożliwiającym człowiekowi przetwarzanie informacji w tempie dostosowanym do jego biologicznych możliwości, w sytuacji dostarczania mu ich coraz szybciej i w coraz większej ilości za pośrednictwem coraz doskonalszych technologii informacyjnych. Te dysproporcje zmuszają człowieka do wypracowania racjonalnej organizacji infosfery zewnętrznej. Badacz proponuje utworzenie buforu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] pomiędzy infosferą wewnętrzną a zewnętrzną, której zadaniem będzie m.in. rozwój infosfery w selektywnie wybranych kierunkach, racjonalna wybiórczość zbiorów, regulacja stopnia rozpowszechnienia informacji zgodnie z kryteriami jej wartości poznawczych lub użytkowych, stworzenie warunków organizacyjnych i technicznych dla swobodnego przepływu informacji i możliwości jej przenikania do infosfery wewnętrznej, rozwój informacji pochodnych, reorganizacja programów nauczania na rzecz modelu, w którym nabywa się umiejętność samodzielnego przyswajania wiedzy i utrzymywania kontaktu z infosferą zewnętrzną. Autor już ponad 40 lat temu założył, że do tego celu zostaną wykorzystane sieci teleinformatyczne, które będą przetwarzać owe strumienie informacji, w ramach automatyzacji → p r o c e s ó w i n f o r m a c y j n y c h [t. 3]. Współcześnie zadania buforu

bezpieczeństwa spełniają wyspecjalizowane, inteligentne programy zarządzania informacją i wiedzą (SIW, PIM, PKM, menadżery bibliografii itp.) oraz działania podejmowane na rzecz kształcenia kompetencji informacyjnych (ang. *information literacy*) i kształtowania → k u l t u r y i n f o r m a c y j n e j społeczeństwa ze szczególnym naciskiem na rozwijanie jego postaw proinfoekologicznych. W tej perspektywie infosfera obejmuje dynamiczne procesy zmierzające do zachowania równowagi w infosystemie (jak w ekosystemie).

A. Lepa, twórca pedagogiki medialnej, w centrum środowiska informacyjnego umieszcza człowieka. Środowisko to jest zindywidualizowane, odbierane i przeżywane inaczej przez każdą inną osobę i składa się z 4 części tworzących mediasferę człowieka, tj. z ikonosfery (środowiska obrazu), logosfery (środowiska słowa), sonosfery (środowiska dźwięku) i galenosfery (środowiska ciszy). W każdym z tych podzbiorów człowiek wchodzi w interakcje z mediami, które wpływają na rozwój jego osobowości. Natomiast wg W. Babika antropoinfosfera to ogół informacji dostępnych człowiekowi poprzez jego świadomość, które potencjalnie może on użytkować dla realizacji swych życiowych celów. Jest miejscem aktywnego odbiorcy w sferze informacji uwikłanego w różnego typu relacje z informacją. To także, jak sugeruje M. Kisilowska, wielowymiarowy, dynamiczny, otwarty zbiór treści (danych i informacji), ich nośników oraz użytkowników. Istotne jest dookreślenie tej przestrzeni, np. do środowiska pracy systemu informacyjnego, do środowiska informacyjnego generowanego przez określone medium (książka, dokument, blog, serwis społecznościowy), do zestawu źródeł wykorzystywanych przez daną osobę, do środowiska relacji z użytkownikiem informacji (opisywanych w systemach architektury informacji) itp. Według definicji Kisilowskiej:

użytkownicy informacji są w tej przestrzeni elementem aktywnym. Korzystając z odpowiednich narzędzi i metod docierają do poszukiwanych informacji, bądź eksplorują nowe dla nich źródła. To ich świadomość dotycząca dostępności tychże, jak również ciekawość, chęć poznania, są warunkiem koniecznym dla określenia przestrzeni i korzystania z niej.

Przyjmując ten punkt widzenia, można uznać, że w środowisku informacyjnym funkcjonuje wiele przestrzeni informacyjnych związanych bądź z daną osobą, z medium, rodzajem relacji między elementami tej przestrzeni, bądź ze stosowanymi w niej narzędziami technologicznymi itp. Tworzy je suma indywidualnych przestrzeni informacyjnych poszczególnych użytkowników lub grup użytkowników, których informacyjne światy to podzbiory ogólnoswiatowego zbioru informacji. B. Kamińska-Czubała podobnie interpretuje infosferę jako sumę indywidualnych przestrzeni informacyjnych poszczególnych użytkowników informacji lub ich grup. Sytuując człowieka jako aktora informacyjnego świata w jego centrum, opisuje indywidualne światy informacyjne ograniczone różnymi horyzontami informacyjnymi, których wielkość i zasięg uzależ-

nione są od podejmowanych przez podmiot działań informacyjnych, użytkowanych źródeł informacji, kompetencji informacyjnych uczestników danego świata, postawy wobec informacji sterowanej przez kulturę informacyjną, a także od sytuacji i praktyk informacyjnych. W opracowanym przez nią modelu pozyskiwania i użytkowania informacji w życiu codziennym odwołała się do pojęcia małych światów wprowadzonego do literatury przez E. Chapman i horyzontu informacyjnego zaproponowanego przez

D. Sonnenwald, uwzględniając je w strukturze infosfery. Również Babik jest skłonny do utożsamiania terminu infosfery z przestrzenią informacyjną odnoszącą się do pojedynczych użytkowników lub środowiska lokalnego, uwzględniając funkcję wyznaczania granic, ale dostrzega też jego wymiar globalny. Wąskie lub szerokie podejście do fenomenu infosfery łączone jest z położeniem środka ciężkości w definiowaniu tego pojęcia na „intensywności” działań podejmowanych przez człowieka w infosferze lub na jego kontekście przestrzennym, geograficznym.

W szerokim znaczeniu infosfera rozumiana jako globalne środowisko informacyjne człowieka jest czymś więcej niż tylko przestrzenią wirtualną, cyfrowym przedłużeniem realnej rzeczywistości człowieka. Jest miejscem rzeczywistym, w którym wspólnie funkcjonują ludzie, informacje oraz systemy informacyjne. Relacje, jakie pomiędzy nimi zachodzą, odnoszą się do procesów informacyjnych zachodzących w świecie analogowym, offline, jak i online, których sposób realizacji wpływa na zachowania podmiotów uczestniczących w tych procesach. W zachowaniach tych coraz częściej dominuje element gry interesów i walki o informację, a jak konkluduje M. Hetmański, we współczesnym świecie informacji dominują reguły twórców i nadawców informacji, a nie jej użytkowników i adresatów emitowanych treści. W infosferze dochodzi do konwergencji takich zjawisk jak internet, społeczeństwo i kultura, a wg Floridiego jest ona:

kompletnym środowiskiem informacyjnym złożonym z informacyjnych bytów, o określonych własnościach, wzajemnych zależnościach i relacjach, oraz procesów, co równoważy ją z istotą samego Bytu, pozwalając rozpatrywać infosferę w kategoriach ontologii informacyjnej.

Podsumowując, infosfera to środowisko informacyjne, w którym żyją ludzie zespoleni z nim w wymiarze wirtualnym i realnym, w których oddziałują na informację, a informacja oddziałuje na nich, w którym uczestniczą oni w różnych działaniach związanych z realizacją procesu informacyjnego i w którym wchodzi w różne relacje z elementami infosfery. Można zatem za P. Sienkiewiczem uznać, że współczesna infosfera jest dynamicznie rozwijającym się systemem, w którym na równi eksponowane są zarówno jego aspekty technologiczne, informacyjne, jak i społeczne i kulturowe, w którym dochodzi do konwergencji systemów informacyjnych, telekomunikacyjnych i masowego komunikowania. Tworzą ją ludzie, zbiory i źródła informacyjne, kanały informacyjne, narzędzia pozwalające na obustronny przepływ informacji między

nadawcą a odbiorcą. Infosfera zawiera więc elementy struktury systemu informacyjnego (nadawca ↔ informacja ↔ odbiorca), którego główną funkcją jest realizacja procesu informacyjnego rozumianego jako gromadzenie, selekcjonowanie, przechowywanie, przetwarzanie, opracowanie, generowanie, wyszukiwanie, przesyłanie i udostępnianie informacji. Podejście holistyczno-systemowe w interpretacji świata jako systemu globalnego skłania Sienkiewicza do analizy interakcji zachodzących pomiędzy jego podsystemami, takimi jak socjosfera, technosfera, biosfera, ekonosfera, infosfera lokalna i globalna. W modelowaniu globalnym podkreśla wagę analizy strategicznej, np. w dokonywaniu oceny szansy lub ryzyka pomyślnego realizacji → *s t r a t e g i i* [t. 4] trwałego → *z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u* [t. 4]. Aby zrealizować ten scenariusz, świat powinien być zgodnie z teorią M. Mazura (*Cybernetyka i charakter*) systemem autonomicznym, czyli posiadającym zdolność sterowania i przeciwdziałania utracie zdolności sterowania. W systemie takim istotną funkcję spełnia homeostat, czyli organ do przeciwdziałania przepływowi informacji i energii zmniejszający zdolność oddziaływania systemu na otoczenie dzięki dodatnim i ujemnym sprzężeniom zwrotnym.

Infosferę błędnie utożsamia się z cybernetyczną przestrzenią i traktuje się ją jako synonim cyberprzestrzeni (ang. *cyberspace*) nieposiadającej przestrzennych, politycznych i geograficznych granic. Jest ona, jak podsumowuje Sienkiewicz: wirtualną rzeczywistością generowaną przez komputer, sieć i internet; społeczną megasiecią – „siecią sieci”, której uczestnicy indywidualni i grupowi (społeczności) eksploatują zasoby globalne dostarczane przez internet; jest ewoluującym dynamicznym systemem złożonym i takim go należy przede wszystkim postrzegać, bez względu na to, czy eksponowane będą jego techniczne, informacyjne czy społeczne aspekty. To przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji, tworzona przez systemy teleinformatyczne (zespoły współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania) zapewniające przetwarzanie i przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne. Cyberprzestrzeń jest obszarem zarówno kooperacji pozytywnej, jak i kooperacji negatywnej. Ta pierwsza oznacza wzrost możliwości wszechstronnego zaspokojenia potrzeb społecznych, natomiast niebezpieczna przestrzeń cybernetyczna jest źródłem → *z a g r o ż e ń* [t. 4] dla bezpieczeństwa, takich jak cyberprzestępstwa, cyberinwigilacja, → *c y b e r t e r r o r y z m* [t. 1] i → *c y b e r w o j n a* [t. 1].

Cyberprzestrzeń to tylko fragment infosfery, w której ludzkość od zarania cywilizacji doskonalila różnorodne sieci komunikacyjne odzwierciedlające coraz bardziej złożone relacje społeczne i technologiczne. J. Unłód pełną realizację koncepcji cyberprzestrzeni dostrzega we wszechobecnym przetwarzaniu informacji dokonującym się wszędzie, tj. w połączeniu internetu z hipermedialną siecią WWW oraz innymi mediami, głównie TV, telefonią komórkową i z internetem rzeczy (tj. przedmiotów codziennego użytku wspomaganych techniką komputerową, podłączonych do sieci, które w nieprzerwany i niezawodny sposób potrafią monitorować różne aspekty życia człowieka).

Chociaż środowisko informacyjne powinno być dla podmiotu środowiskiem bezpieczeństwa, to jednak infosfery nie można utożsamiać z pojęciem infosfery bezpieczeństwa. Infosfera bezpieczeństwa to autonomiczne i odmienne pojęcie, różniące się zasadniczo od infosfery. Jak uzasadnia S. Jarmoszko, nie stanowi ono naturalnego środowiska, w którym funkcjonuje człowiek, lecz jest miejscem, w którym informacje są wykorzystywane świadomie i celowo pozyskiwane, zdobywane i aplikowane do skutecznego zarządzania ryzykiem i tworzenia pozytywnych stanów bezpieczeństwa. Można uznać, że infosfera bezpieczeństwa to obszar, w którym obowiązują zasady → e k o l o g i i i n f o r m a c j i, który chroniony jest przed informacją niespełniającą kryteriów jakości, w którym → d e z i f o r m a c j a i → m a n i p u l a c j a i n f o r m a c j a [t. 3] jest demaskowana, a środki przeciwdziałania zakłócaniu informacji są skuteczne, w którym panuje informacyjny ład oparty na informacyjnej inkluzji wszystkich podmiotów. Przedmiotem zainteresowania badaczy problemów infosfery bezpieczeństwa jest zapewnianie bezpieczeństwa informacyjnego za pomocą informacji. Jej istnienie i działanie opiera się wg Jarmoszki na 3 mechanizmach: pozyskiwania informacji (rutynowe poznawanie rzeczywistości, detekcja zagrożeń, systemy wczesnego ostrzegania, monitoring zagrożeń, odbiór ostrzeżeń intencjonalnych, analiza big data, → a u d y t b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], konsulting, → w y w i a d [t. 4] i → k o n t r y w i a d), obróbki i zastosowania informacji (interpretacja informacji, ukrywanie, kamuflaż, szyfrowanie, → s t e g a n o g r a f i a [t. 4], utajnianie, uwierzytelnianie, depozyt informacji, → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1]) oraz emisji informacji (wołanie o pomoc, przekaz i ekspresja ostrzeżeń, dezinformacja, telesterowanie bezpieczeństwem, telemonitoring ochronny). → B e z p i e c z e ń s t w o i n f o r m a c y j n e [t. 1] zapewniane innymi środkami niż informacja wykracza poza istotę infosfery bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to dotyczy zarówno biernej infosfery bezpieczeństwa, która odnosi się do odbioru (ze zrozumieniem) sygnałów zagrożeń i intencjonalnych ostrzeżeń o nich, jak i czynnej infosfery bezpieczeństwa, która dotyczy aktywnego poszukiwania, przetwarzania tych sygnałów oraz wspierania procesów służących ogólnemu bezpieczeństwu.

Hanna Batorowska

L. Floridi, *Infosfera*, [w:] *Internet & Net Economy*, Vito di Bari (a cura di), Il Sole 25-Ore Libri, 2002; tenże, *La quarta rivoluzione. Come l'infosfera sta trasformando il mondo*, Cortina Raffaello, Milano 2017; tenże, *Philosophy of Computing and Information: 5 Questions*, Automatic Press, 2008; M. Hetmański, *Świat informacji*, Difin, Warszawa 2015; S. Jarmoszko, *Antroposfera bezpieczeństwa wobec zagrożeń współczesnego świata (antropologiczna próba systematyzacji)*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Wyzwania i zagrożenia*, A. Kusztełek (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Instytut Wydawniczy Maiuscula, Poznań 2011; tenże, *Bezpieczeństwo informacyjne a casus infosfery bezpieczeństwa*, [w:] *Informacyjne uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa*, M. Kubiak, R. Białoskórski (red.), Pracownia Wydawnicza Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Warszawa–Siedlce 2016; B. Kamińska-Czubala, *Zachowania informacyjne w życiu codziennym. Informacyjny świat pokolenia Y*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2013; Z. Kierzkowski, *Infosfera komunikacji*

bezpośredniej, [w:] *Wymiana informacji i interaktywne komunikowanie medialne*, Z. Kierzkowski, S. Kluska-Nawarecka, A. Sielicki (red.), Wydawnictwo Sorus, Poznań 2003; J.L. Kulikowski, *Człowiek i Infosfera*, „Problemy” 1978, nr 3 (384); A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2011, nr 20; K. Materska, *Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2007; P. Sienkiewicz, *Ewaluacja strategii rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, [w:] P. Sienkiewicz, 25 wykładów, AON, Warszawa 2013; tenże, *Ontologia cyberprzestrzeni*, „Zeszyty Naukowe WWSI” 2015, no. 13, vol. 9; tenże, *Spółczesność informacyjna jako system cybernetyczny*, [w:] *Spółczesność informacyjna. Wizja czy rzeczywistość?*, t. 1, H. Haber (red.), Akademia Górniczo-Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie, Kraków 2003; J. Unłód, *Zarządzanie informacją w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

INFOSFERA A INFOSFERA BEZPIECZEŃSTWA – $\rightarrow$ i n f o s f e r a jest często używanym przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych pojęciem stosowanym zamiennie z takimi terminami jak $\rightarrow$ ś r o d o w i s k o i n f o r m a c y j n e [t. 4] człowieka, antropoinfosfera lub $\rightarrow$ p r z e s t r z e ń i n f o r m a c y j n a [t. 3], która obejmuje $\rightarrow$ c y b e r p r z e s t r z e ń [t. 1] będącą zaledwie fragmentem infosfery.

Infosfera określa środowisko $\rightarrow$ i n f o r m a c j i , w którym zachodzą wszelkie relacje i procesy zachodzące między użytkownikami informacji a zbiorami informacji. Pojęcie to podlega nieustannej transformacji, od postrzegania jej w wymiarze ściśle technologicznym, wirtualnym (cyberprzestrzeń) do globalnego środowiska informacyjnego odnoszącego się do procesów zachodzących w świecie analogowym, offline, jak i online.

Sposób prowadzenia refleksji nad znaczeniem infosfery w zapewnieniu $\rightarrow$ b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] współczesnego świata związany jest z umieszczeniem w jej centralnym miejscu albo informacji, albo człowieka, będącego twórcą i użytkownikiem tych informacji. Według W. Babika antropoinfosfera to ogół informacji dostępnych człowiekowi poprzez jego świadomość, które potencjalnie może on zużytkować dla realizacji swych życiowych celów. Jest miejscem aktywnego odbiorcy w sferze informacji uwikłanego w różnego typu relacje z informacją. To także, jak sugeruje

M. Kisilowska, wielowymiarowy, dynamiczny, otwarty zbiór treści (danych informacji), ich nośników oraz użytkowników. Użytkownicy informacji są w tej przestrzeni elementem aktywnym. To ich świadomość dotycząca dostępności źródeł informacji oraz chęć zapoznania się z nimi i wykorzystania, a także posiadane kompetencje informacyjne oraz podejmowane przez nich działania informacyjne są warunkiem koniecznym dla określenia ich indywidualnej przestrzeni informacyjnej. W środowisku informacyjnym funkcjonuje wiele przestrzeni informacyjnych związanych bądź z daną osobą, z medium, rodzajem relacji między elementami tej przestrzeni, bądź ze stosowanymi w niej narzędziami technologicznymi itp. Tworzy je suma indywidualnych przestrzeni informacyjnych poszczególnych użytkowników lub grup użytkowników, których informacyjne światy to podzbiory ogólnościwiatowego zbioru informacji.

Infosfera jako globalne środowisko informacyjne człowieka jest czymś więcej niż tylko przestrzenią wirtualną. Jest miejscem rzeczywistym, w którym wspólnie funkcjonują ludzie, informacje oraz systemy informacyjne, miejscem, w którym równie duże znaczenie przypisuje się jego cechom technologicznym, informacyjnym, społecznym i kulturowym, w którym dochodzi do konwergencji systemów informacyjnych, telekomunikacyjnych i masowego komunikowania. Relacje, jakie pomiędzy nimi zachodzą, wpływają na zachowania podmiotów uczestniczących w tych procesach. W zachowaniach tych coraz częściej dominuje element gry interesów i walki o informację, a jak konkluduje M. Hetmański, we współczesnym świecie informacji dominują reguły twórców i nadawców informacji, a nie jej użytkowników i adresatów emitowanych treści. Środowisko informacyjne – w którym $\rightarrow$ p r o c e s y i n f o r m a c y j n e [t. 3], przypisane im fazy i czynności mogą być analizowane jako działania pozwalające zdobyć przewagę nad partnerem, konkurentem, podmiotem zaatakowanym, pozyskać jego aktywa, zdominować, odizolować od ośrodków decyzyjnych, doprowadzić do destrukcji, zniszczyć – jest środowiskiem permanentnej walki o informację. Dlatego tak ważne są działania na rzecz zachowania równowagi w infosystemie polegające na „pełnej akceptacji hybrydowego środowiska informacyjnego, w którym nie dopuszcza się do dominacji ani środowiska naturalnego, ani sztucznego środowiska elektronicznego”. Środowisko to powinno być tak zorganizowane, aby było wiadomo, kto jest nadawcą, a kto odbiorcą informacji, jaki ma ona status, jakie nadawca ma intencje, jaki jest cel informowania. Niestety, jak to określa Babik, coraz częściej dochodzi w tym środowisku do zlewania się informacji z $\rightarrow$ d e z i n f o r m a c j ą , nadmiernego zawierzania technologiom informacyjnym, podświadomego niedoceniań własnej interpretacji i oceny danych oraz niemożności oderwania się od ciągłej stymulacji napływających ze wszystkich stron bodźców informacyjnych prowadzącej do „zainformowania się człowieka na śmierć”. Oznacza to, że środowisko informacyjne, postrzegane np. w kontekście ekologii środowiska przyrodniczego, może być światem interpretowanym w kontekście $\rightarrow$ z a g r o ż e n i [t. 4], patologii i $\rightarrow$ k r y z y s ó w cywilizacyjnych, w którym analiza procesu informacyjnego może być postrzegana także w kategoriach walki o informację.

Infosferę błędnie utożsamia się z cybernetyczną przestrzenią i traktuje ją jako synonim cyberprzestrzeni (ang. *cyberspace*) nieposiadającej przestrzennych, politycznych i geograficznych granic. Cyberprzestrzeń jest wg Piotra Sienkiewicza wirtualną rzeczywistością generowaną przez komputer, sieć i internet; społeczną megasiecią – „siecią sieci”, której uczestnicy indywidualni i grupowi (społeczności) eksploatują zasoby globalne dostarczane przez internet; jest ewoluującym dynamicznym systemem złożonym i takim go należy przede wszystkim postrzegać, bez względu na to, czy eksponowane będą jego techniczne, informacyjne czy społeczne aspekty. To przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji, tworzona przez systemy teleinformatyczne (zespoły współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania)

zapewniające przetwarzanie i przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne. Stanowi konwergencję technologii informatycznych, telekomunikacyjnych i mediów, charakteryzujących się cechami takimi jak sieciowość, wirtualność, interaktywność, multimedialność, hipertekstowość. Cyberprzestrzeń jest obszarem zarówno kooperacji pozytywnej, jak i kooperacji negatywnej. Ta pierwsza oznacza wzrost możliwości wszechstronnego zaspokojenia potrzeb społecznych, natomiast niebezpieczna przestrzeń cybernetyczna jest źródłem zagrożeń dla bezpieczeństwa, takich jak cyberprzestępstwa, cyberinwigilacja, → c y b e r t e r r o r y z m [t. 1] i → c y b e r w o j n a [t. 1].

Cyberprzestrzeń to tylko fragment infosfery, w której ludzkość od zarania cywilizacji doskonaliła różnorodne sieci komunikacyjne odzwierciedlające coraz bardziej złożone relacje społeczne i technologiczne. J. Unłód pełną realizację koncepcji cyberprzestrzeni postrzega we wszechobecnym przetwarzaniu informacji dokonującym się wszędzie, tj. w połączeniu internetu z hipermedialną siecią WWW oraz innymi mediami, głównie TV, telefonią komórkową i z internetem rzeczy (tj. przedmiotów codziennego użytku wspomaganych techniką komputerową, podłączonych do sieci, które w nieprzerwany i niezawodny sposób potrafią monitorować różne aspekty życia człowieka).

Cyberprzestrzeń stała się obecnie nowym polem walki o wpływy i dominację pomiędzy narodami, państwami, korporacjami, co pociąga za sobą konieczność dokonania licznych zmian zarówno w pragmatyce, jak i w prawno-organizacyjnym wymiarze funkcjonowania systemów bezpieczeństwa w skali globalnej i lokalnej. W przestrzeni tej prowadzi się wiele form walki, których celem jest uzyskanie przewagi w dowodzeniu, wykorzystanie wiedzy rozpoznawczej, atakowanie systemów informacyjnych, blokowanie informacji w celu osiągnięcia przewagi ekonomicznej, stosowanie techniki radioelektronicznej i kryptograficznej, prowadzenie walki psychologicznej, prowadzenie → w o j n y [t. 4] w rzeczywistości wirtualnej.

Cyberprzestrzeń wg T.R. Aleksandrowicza jest przestrzenią operacyjną, w której prowadzone działania informacyjne skutkują realizacją celów usytuowanych zarówno w środowisku wirtualnym, jak i realnym. W przestrzeni tej prowadzona jest walka informacyjna o wpływ na sposób zachowania podmiotów będących celem ataku, o zakłócanie lub uniemożliwienie funkcjonowania zaatakowanego systemu informatycznego, o fizyczne niszczenie infrastruktury informatycznej przeciwnika. Za pośrednictwem sieci teleinformatycznych wchodzących w skład cyberprzestrzeni można wpływać na → i n f r a s t r u k t u r ę k r y t y c z n ą państwa. Oznacza to, że cyberprzestrzeń ma także wymiar militarny. Określa się ją piątym środowiskiem walki, poza lądem, morzem, przestrzenią powietrzną i kosmosem.

Ochrona cyberprzestrzeni staje się priorytetowym zadaniem rządów ze względu na powstałe → z a g r o ż e n i a g l o b a l n e [t. 4], do których M. Lakomy zalicza cyberterrorizm, działalność wywiadowczą, wykorzystanie cyberprzestrzeni do prowadzenia

działań zbrojnych mających na celu uzyskanie przewagi informacyjnej. W ramach sieciowego paradygmatu bezpieczeństwa opisanego przez Aleksandrowicza państwa traktowane są jako węzły w sieci stosunków międzynarodowych, których obowiązkiem jest dostrzeganie szans i zagrożeń wynikających z funkcjonowania w cyberprzestrzeni i równocześnie reagowanie i przeciwdziałanie generowanym w tym środowisku zagrożeniom.

Chociaż środowisko informacyjne powinno być dla podmiotu środowiskiem bezpieczeństwa, infosfery nie można utożsamiać z pojęciem infosfery bezpieczeństwa. Jak uzasadnia S. Jarmoszko, nie stanowi ono naturalnego środowiska, w którym funkcjonuje człowiek, lecz jest miejscem, w którym informacje są wykorzystywane świadomie i celowo pozyskiwane, zdobywane i aplikowane do skutecznego zarządzania ryzykiem i tworzenia pozytywnych stanów bezpieczeństwa. Można założyć, że infosfera bezpieczeństwa powinna być obszarem, w którym obowiązują zasady → e k o l o g i i i n f o r m a c j i, który chroniony jest przed informacją niespełniającą kryteriów jakości, w którym dezinformacja i → m a n i p u l a c j a i n f o r m a c j ą [t. 3] jest demaskowana, a środki przeciwdziałania zakłócaniu informacji są skuteczne, w którym panuje informacyjny ład oparty na informacyjnej inkluzji wszystkich podmiotów.

Jednak głównym przedmiotem zainteresowania badaczy problemów infosfery bezpieczeństwa jest zapewnianie → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1] za pomocą informacji. Jej istnienie i działanie opiera się wg Jarmoszki na 3 mechanizmach: pozyskiwania informacji (rutynowe poznawanie rzeczywistości, detekcja zagrożeń, systemy wczesnego ostrzegania, monitoring zagrożeń, odbiór ostrzeżeń intencjonalnych, analiza big data, → a u d y t b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], konsulting, → w y w i a d [t. 4] i → k o n t r y w i a d), obróbki i zastosowania informacji (interpretacja informacji, ukrywanie, kamuflaż, szyfrowanie, → s t e g a n o g r a f i a [t. 4], utajnianie, uwierzytelnianie, depozyt informacji, → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1]) oraz emisji informacji (wołanie o pomoc, przekaz i ekspresja ostrzeżeń, dezinformacja, telesterowanie bezpieczeństwem, telemonitoring ochronny). Bezpieczeństwo informacyjne zapewniane innymi środkami niż informacja wykracza poza istotę infosfery bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to dotyczy zarówno biernej infosfery bezpieczeństwa, która odnosi się do odbioru (ze zrozumieniem) sygnałów zagrożeń i intencjonalnych ostrzeżeń o nich, jak i czynnej infosfery bezpieczeństwa, która dotyczy aktywnego poszukiwania, przetwarzania tych sygnałów oraz wspierania procesów służących ogólnemu bezpieczeństwu. Czynna infosfera bezpieczeństwa, jak konkluduje Jarmoszko, staje się coraz bardziej znaczącym elementem szeroko rozumianego systemu bezpieczeństwa, usytuowanym w → s t r a t e g i a c h [t. 4] bezpieczeństwa społeczności i w strategiach życiowych jej podmiotów.

Infosfera bezpieczeństwa uznawana jest za jedną z przedmiotowych kategorii antroposfery bezpieczeństwa odnoszącej się do informacyjnej płaszczyzny kreowania

bezpieczeństwa. Przenika ona wszystkie składowe antroposfery bezpieczeństwa, definiowanej jako „całokształt ludzkich dyspozycji i dokonań w dziedzinie kreowania warunków zapewniających jednostce ludzkiej (oraz jej naturalnym zbiorowościom) bezpieczną i satysfakcjonującą egzystencję, rozwój i przetrwanie”. Obejmuje zatem ogół wiedzy aktualnej i historycznej o biologii człowieka, jego społecznym działaniu oraz kulturowych wytworach w dziedzinie tworzenia bezpieczeństwa własnego oraz innych. Jak pisze Jarmoszko:

antropologia bezpieczeństwa orientuje się na naturalne dyspozycje (właściwości) ochronne i obronne człowieka (indywidualne i zbiorowe), ale przede wszystkim na wykreowane przez niego technologie budowania bezpieczeństwa oraz całokształt ludzkich wytworów (artefaktów) wynikających z ich wdrażania.

Badacz wyróżnia 2 zasadnicze jej wymiary – diachroniczny (chronologiczny ciąg wydarzeń związanych z kreowaniem bezpieczeństwa) i synchroniczny (zależności i oddziaływania elementów systemu społeczno-kulturowego tworzących bezpieczeństwo w czasie teraźniejszym). Perspektywa synchroniczna reprezentowana jest przez antroposferę bezpieczeństwa, czyli technologię kształtowania bezpieczeństwa danego podmiotu we wszystkich przedmiotowych jego dziedzinach, np. bezpieczeństwa zdrowotnego, psychologicznego, ekologicznego, ekonomicznego, informacyjnego, międzynarodowego, społecznego, publicznego, narodowego itp. Podsumowując, antroposfera bezpieczeństwa jest ściśle związana z działalnością dotyczącą tworzenia, zapewnienia i utrzymania bezpieczeństwa danego podmiotu. Uzewnętrznia się w wytworach tej działalności i przygotowaniu podmiotu bezpieczeństwa do stałej gotowości na odpowiednie zareagowanie na powstałe zagrożenie, a w razie potrzeby na podjęcie odpowiednich działań zaradczych. Można zatem uznać za J. Piwowarskim, że produktem antroposfery bezpieczeństwa jest → k u l t u r a b e z p i e c z e ń s t w a rozumiana jako „konstrukt społeczny, możliwy do przeciwstawienia różnym zagrożeniom, efekt wynikający z istnienia społecznych więzów, ze współzależności oraz interakcji zachodzących w danej zbiorowości ludzkiej, będącej jednym z podmiotów bezpieczeństwa”.

Hanna Batorowska

T.R. Aleksandrowicz, *Świat w sieci. Państwa Społeczeństwa Ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, Difin, Warszawa 2014; H. Batorowska, *Cyberprzestrzeń; Infosfera; Środowisko informacyjne* [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; W. Babik, *Środowisko informacyjne człowieka*, [w:] *Nauka o informacji*, W. Babik (red.), Wydawnictwo SBP, Warszawa 2016; M. Hetmański, *Świat informacji*, Difin, Warszawa 2015; S. Jarmoszko, *Bezpieczeństwo informacyjne a casus infosfery bezpieczeństwa*, [w:] *Informacyjne uwarunkowania współczesnego bezpieczeństwa*, M. Kubiak, R. Białoskórski (red.), Wydawnictwo Naukowe UPH, Siedlce 2016; tenże, *Antroposfera bezpieczeństwa wobec zagrożeń*

współczesnego świata (antropologiczna próba systematyzacji), [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Wyzwania i zagrożenia*, A. Kusztelak (red.), WSHiU, Poznań 2011; tenże, *Historyczne i merytoryczne „korzenie” antropologii bezpieczeństwa*, [w:] S. Jarmoszko, C. Kalita, J. Maciejewski, *Nauki społeczne wobec problemu bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, Wydawnictwo Naukowe UPH, Siedlce 2016; M. Kisilowska, *Kultura informacji*, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2016; M. Lakomy, *Znaczenie cyberprzestrzeni dla bezpieczeństwa państw na początku XXI wieku*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2010, nr 3–4 (t. 42); tenże, *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015; A. Nowak, *Cyberprzestrzeń jako nowa jakość zagrożeń*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3 (92); J. Piwowarski, *Prolegomena do badań nad kulturą bezpieczeństwa*, „Scientific Journal for Students and PhD Candidates” 2013, nr 2; P. Sienkiewicz, 25 wykładów, AON, Warszawa 2013; tenże, *Analiza systemowa zagrożeń dla bezpieczeństwa cyberprzestrzeni*, „Automatyka” 2009, t. 13, z. 2; tenże, *Ontologia cyberprzestrzeni*, „Zeszyty Naukowe WWSI” 2015, no. 13, vol. 9; J. Unlod, *Zarządzanie informacją w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015; J. Wasilewski, *Zarys definicji cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9.

INFOTOKSYKACJA (zatrucie informacyjne) – termin zaadoptowany przez ekologów informacji (zob. → *e k o l o g i a i n f o r m a c j i*) do określenia działań związanych z zanieczyszczaniem → *ś r o d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o* [t. 4] człowieka → *i n f o r m a c j a m i* zniekształconymi, zmanipulowanymi, nadmiarowymi, patogennymi w celu wywarcia wpływu na zaatakowany podmiot i podporządkowania go woli dysponentów informacji. Informacjami toksycznymi mogą być informacje zniekształcone, fałszywe, → *f a k e n e w s y*, memy internetowe, → *p a t o g e n y i n f o r m a c y j n e* [t. 3] itp. Te ostatnie definiowane są jako informacje o „za-infekowanej” treści i/lub w nadmiernej ilości wprowadzone w obieg i wymierzone w ofiarę (jednostkę lub strukturę społeczną). Ich zadaniem jest zainicjowanie „choroby”, której przejawem jest lęk i poczucie utraty kontroli i bezradności. Funkcjonują one w przestrzeni → *p o s t p r a d y* [t. 3], w której kłamstwa wynikają ze wzajemnego wzmacniania się informacji prawdziwych, półprawd i kłamstw medialnych, w którym zanika umiejętność odróżniania komentarza od faktu, w którym prawda przestaje istnieć jako synonim obiektywności, ponieważ nastąpiło zubożenie na prawdę samą w sobie.

Jak pisze W. Babik, informacje patogenne muszą być usuwane lub neutralizowane przez człowieka, aby mógł on zachować stan równowagi informacyjnej, tzw. homeostazy informacyjnej. Jeżeli zostanie ona naruszona, człowiek popada w chorobę. Uzewnętrznia się ona za pośrednictwem czynnika chorobotwórczego, którym może być np. słaba jakość informacji (informacja dotknięta patologią, czyli taka, która jest nieprawdziwa, niewiarygodna, niekompletna, nieaktualna). Reakcje obronne użytkownika informacji na ten stan uaktywniają się w zależności od indywidualnych cech podmiotu, jego potrzeb informacyjnych, kompetencji informacyjnych, → *ś w i a d o m o ś c i i n f o r m a c y j n e j* [t. 4], → *k u l t u r y i n f o r m a c y j n e j*. Niestety w środowisku nadmiarowości informacji → *c h o r o b y i n f o r m a c y j n e*

[t. 1] stają się zjawiskiem powszechnym i często są bagatelizowane przez osoby nimi zainfekowane, chociaż świadczą o ich niedomaganiu zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej.

Infotoksykacja → p r z e s t r z e n i e i n f o r m a c y j n e j [t. 3] informacjami celowo zniekształconymi i zmodyfikowanymi (ale potencjalnie wiarygodnymi i logicznymi, tworzącymi w umyśle zainfekowanych podmiotów wrażenie wiarygodności) w celu wywołania określonego zachowania jednostki lub grupy jest przedmiotem zainteresowania głównie badaczy współczesnych problemów walki informacyjnej. Ich punkt widzenia na patologię środowiska informacyjnego wskazuje na wagę działań psychologicznych wspierających operacje militarne i ukazuje skalę → z a g r o ż e n i a [t. 4] podmiotów, których kulturowe DNA zostanie uszkodzone. Gdy informacje zmanipulowane umieszczone w warstwie społeczno-kulturowej danej grupy łączą się z jej kulturowym DNA, dochodzi do zainfekowania społeczeństwa, ponieważ zostaje uszkodzony kulturowy gen zbiorowy zawierający wskazówki odnośnie do tworzenia się organizacji społecznych oraz funkcjonowania danej zbiorowości, przekazywane z pokolenia na pokolenie członkom grupy. Informacja kulturowa zapisana w postaci kodu zrozumiałego tylko przez członków danego społeczeństwa może pod wpływem różnych czynników – np. politycznych, militarnych, informacyjnych, socjalnych czy ekologicznych – ulec modyfikacji i doprowadzić do destabilizacji całej komórki społecznej. Zatruty zostaje cały system społecznej informacji, głównie w wyniku działań propagandowych i stosowania technik działań propagandowych. → P r o p a g a n d a [t. 3] stanowi główne narzędzie generowania patologii w środowisku informacyjnym. Nie odnosząc się do źródeł informacji, zmieniając fakty i metody komentowania dla potwierdzenia własnej pozycji, wykorzystując oszustwa, przekształcając przekonania, wykorzystując fikcję i kłamstwo, ukrywając cele, staje się maszyną do fabrykowania informacji patogennych. W propagandzie, jak pisze O. Wasiuta, „odrzuca się krytykę, zniekształca fakty, odwraca uwagę od głównego tematu, wpaja poczucie strachu i chaosu”, czyli tworzy zatrute środowisko informacyjne, w którym niszczy się tradycyjne mechanizmy samoidentyfikacji i zastępuje je nowymi, niszczy podmiotowość całych grup etnicznych i narzuca obce modele życia społecznego, nową hierarchię wartości.

Zatrucie → i n f o s f e r y stanowi poważne zagrożenie dla społecznego → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 1], które powinno być budowane na społecznym łaździe informacyjnym. Infotoksykacja środowiska społecznego ładu informacyjnego skutkuje utratą poczucia społecznego bezpieczeństwa informacyjnego, ponieważ znika pewność egzekwowania przez podmiot swoich praw obywatelskich i gwarancja, że zasoby informacyjne zostaną wykorzystane zgodnie z intencją ich nadawców lub dysponentów.

Według R. Żuchowskiego infotoksykacja przestrzeni informacyjnej za pomocą patogenów informacyjnych jest bardzo niebezpieczna, także dlatego, że wpisuje się

w szerszą technikę manipulacji zwaną kontrolą odbitą, polegającą na wykorzystaniu reakcji, często odruchowej, na podany patogen, w celu manipulacji emocjami i zachowaniami innych.

Podatność społeczeństwa na infekcję wzmacniana jest nadmiarowością informacji i możliwością dostępu do wielu kanałów informacyjnych oraz połączona jest z brakiem umiejętności selekcji informacji, krytycznego myślenia i niezależności sądów. Ponadto potencjał tworzenia fałszywych informacji dzięki narzędziom → t e c h n o l o g i i i n f o r m a c y j n o k o m u n i k a c y j n y c h [t. 4] sprawia, że manipulacja staje się coraz łatwiejsza i skuteczniejsza, np. dzięki wykorzystaniu mediów syntetycznych, wirtualnej i rozszerzonej rzeczywistości, biometrycznego masowego nadzoru, technologii → d e e p f a k e oraz → b i g d a t a [t. 1], które – jak piszą autorzy raportu *Jak nasz sposób myślenia napędza dezinformację* – pozwalają przenieść → d e z i n f o r m a c j ę na wyższy poziom.

W tej sytuacji konieczne staje się podjęcie działań uświadamiających zagrożenia wynikające z uaktywniania patogenów informacyjnych w środowisku człowieka. Problem ten był przedmiotem raportu *Jak budować odporność społeczną w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni: przeciwdziałanie propagandzie i dezinformacji* przygotowanego w 2017 r. przez → C e n t r u m A n a l i z P r o p a g a n d y i D e z i n f o r m a c j i [t. 1]. Stwierdzono w nim, że podejmowanie działań w celu neutralizacji zewnętrznych ingerencji i wpływów na krajową przestrzeń informacyjną wymaga systemowego i kompleksowego potraktowania problemu zagrożenia dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] i społecznego Polski oraz budowania odporności społeczeństwa na owe manipulacje w przestrzeni informacyjnej i → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]. W tym celu zaleca się:

- budowanie i umacnianie świadomości polskiego społeczeństwa w zakresie występowania zagrożenia w postaci manipulacji oraz mechanizmów i technologii wykorzystywanych do ich implementacji w polskiej przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni;
- wzrost poziomu wiedzy i umiejętności społeczeństwa na temat pozyskiwania, weryfikacji, analizy informacji i krytycznego myślenia, osiągany w procesie obywatelskiej edukacji medialnej;
- wsparcie ze strony administracji państwowej i podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa działań mających zapobiegać zewnętrznej propagandzie;
- szkolenie dziennikarzy mediów publicznych i niepublicznych na temat zagrożeń i skutków propagandy i dezinformacji;
- szkolenie polityków i samorządowców na temat zagrożeń i skutków propagandy i dezinformacji;
- monitorowanie przez organy państwa odpowiedzialne za bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni treści rozpowszechnianych w przestrzeni informacyjnej, m.in. kanałach informacji władz samorządowych, w tym gminnych, na których pojawiają się tre-

ści ksenofobiczne i radykalne, działające na emocje, a pochodzące z wątpliwych źródeł;

- większy udział behawiorystów, psychologów, antropologów i socjologów w monitorowaniu i definiowaniu zagrożeń wynikających z zewnętrznych przekazów propagandowych i dezinformacyjnych oraz opracowywaniu sposobów przeciwdziałania;
- zaangażowanie istniejących już środowisk społecznych, medialnych i profesjonalnych do pracy w administracji państwowej w tym obszarze;
- implementacja mechanizmu weryfikującego groźne dla Polski materiały propagandowe lub dezinformacyjne we wszystkich podmiotach państwowych i komercyjnych odpowiedzialnych za tworzenie i rozpowszechnianie informacji;
- systemowe podejście do problemu, jednocześnie działania ukierunkowane na identyfikację propagandy i dezinformacji – *fact checking*, przeciwdziałanie i neutralizację, budowanie → k o m u n i k a c j i s t r a t e g i c z n e j i własnego pozytywnego przekazu;
- czerpanie z doświadczeń innych państw w obszarze wprowadzania i realizacji nowych rozwiązań prawnych, systemowych i edukacyjnych;
- nawiązywanie, zacieśnianie i intensyfikacja współpracy z partnerami i podmiotami zagranicznymi, wykorzystywanie istniejących możliwości do czerpania *know-how* i kształcenia lub podnoszenia kwalifikacji własnych ekspertów i pracowników administracji.

Podstawą poznania sposobów rozprzestrzeniania się patogenów informacyjnych jest wiedza na temat aspektów ludzkiej psychologii, które warunkują to, w jaki sposób jednostki i całe społeczeństwa podatne są na działanie infotoksyn. Wiedza ta musi być przekazywana w procesie permanentnej edukacji informacyjno-medialnej całego społeczeństwa i wzmacniana zasobami przykładów toksykogennych działań dezinformacyjnych ujawnianych np. przez organizacje factcheckingowe wykorzystujące technikę weryfikacji informacji do oceny komunikatów emitowanych przez polityków i osoby publiczne. W podsumowaniu przytoczonego raportu czytamy, że idealny ekosystem walki z dezinformacją powinien być oparty na dialogu i współpracy pomiędzy platformami społecznościowymi, podmiotami odpowiedzialnymi za tworzenie regulacji prawnych, podmiotami zajmującymi się factcheckingiem oraz podmiotami odpowiedzialnymi za edukację człowieka zmuszonego żyć w zatrutym środowisku informacyjnym. Nie ustalono jednak, czym obowiązkiem, ze względu na bezpieczeństwo narodowe, jest walka z dezinformacją.

Hanna Batorowska

H. Batorowska, *Patogeny informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Przeciążenie informacyjne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo

Libron, Kraków 2019; W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014; tenże, *Ekologia informacji a bezpieczeństwo człowieka i informacji we współczesnym świecie*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – Incydenty – Wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; tenże, *Oniektórych chorobach powodowanych przez informacje*, [w:] *Komputer w edukacji*, J. Morbitzer (red.), Pracownia Technologii Nauczania AP, Kraków 2006; S. Gliwa, *Psychologia kluczem do zwalczania dezinformacji?*, 10.01.2020, CyberDefence24.pl (dostęp 10.01.2020); M. Kowalska, A. Lelonek, *Raport: Jak budować odporność społeczną w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni: przeciwdziałanie propagandzie i dezinformacji*, Fundacja Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji, 2017; A. Lewandowska, *Patologia informacji – jeden z elementów wojny hybrydowej*, „Ante Portas. Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1 (6); taż, *Patologia informacji i jej związek z wojną informacyjną. Prezentacja założeń teoretycznych*, „Ante Portas. Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 2 (7); taż, *Wojna informacyjna a teoria patologii przestrzeni informacyjnej*, [w:] *Technologie morskie dla obronności bezpieczeństwa*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdańsk–Gdynia 2018; P. Pawełczyk, J. Jakubowski, *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 1; J. Sala, H. Tańska, *Spoleczno-gospodarcze bezpieczeństwo informacyjne w kontekście zatrucia informacyjnego*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych” 2016, nr 40; J. Woźnak-Kasperek, *Przeciążenie informacyjne – wprowadzenie do tematu*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2018, nr 47 (2); R. Żuchowski, *Wojska Obrony Terytorialnej w działaniach antydezinformacyjnych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 3.

INFRASTRUKTURA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA – pojęcie zbudowane na kanwie zarówno infrastruktury krytycznej państwa, jak i bezpieczeństwa państwa. Z założenia odnosi się do wskazania kluczowych (z punktu widzenia państwa i jego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]) obiektów, urządzeń czy instalacji mających na nią wpływ. To pojęcie można uznać za próbę doprecyzowania, które z poszczególnych elementów wchodzących w skład np. → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] (i jej systemów) są szczególnie istotne dla zapewnienia i utrzymania bezpieczeństwa państwa, a także wskazania, dlaczego tak jest.

Określenie „infrastruktura krytyczna” jest znacznie szerszym pojęciem niż „infrastruktura bezpieczeństwa państwa”, ponieważ można je odnieść nie tylko do państwa, ale także do specyfiki danej organizacji tudzież podmiotu. Obiekt, system, element uznany za istotny również dla poszczególnej jednostki, którego dysfunkcja lub całkowite zniszczenie wpłynęły będą negatywnie na jego rozwój, można także uznać za krytyczny. W Ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym infrastruktura krytyczna (państwa) została sprecyzowana jako „systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalne obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli” (art. 3 ust. 2), mające za zadanie utrzymanie funkcjonowania zarówno organów administracji publicznej, poszczególnych instytucji, jak i przedsiębiorców. Zaproponowany przez ustawodawcę podział na 11 systemów obrazuje, które elementy / sektory uznane zostały za niewrażliwe. Są to m.in.: energia, łączność i sieci teleinformatyczne, finanse, żywność, woda, → o c h r o n a z d r o w i a [t. 3], transport, → r a t o w n i c t w o [t. 5],

administracja publiczna (zachowanie zdolności i ciągłości działań), substancje niebezpieczne (produkowanie, stosowanie, przechowywanie, utylizacja). Istotniejszą jednak rolę w zakresie bezpieczeństwa państwa odgrywać będą zależności między danymi systemami. Wzajemne oddziaływanie na siebie komponentów, takich jak system zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa oraz system transportowy, może dezaktywować nie tylko 1 obiekt, lecz także wszystkie z nim powiązane (przykładem jest ograniczenie dostępu do energii elektrycznej czy paliw i następstwa z tym związane). Dookreślenie tych kluczowych wartości jest więc niezbędnym definiowaniu pojęcia infrastruktury bezpieczeństwa państwa.

W →Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP 20 20 [t. 5] ujęte są częściowo sektory uznane za kluczowe w stosunku do omawianego pojęcia. Są to m.in.:

- łączność i sieci teleinformatyczne – w dokumencie zaakcentowano potrzebę utrzymania i zapewnienia stabilnej komunikacji (sieci łączności stacjonarnej i mobilnej), w tym przesyłania danych oraz zagwarantowania dostępu do internetu wszystkim istotnym sektorom gospodarki. Stwarza to wyzwania dotyczące ochrony oraz rozbudowy infrastruktury bazującej na stabilnej i nowoczesnej sieci oraz bezpieczeństwa poruszania się w niej dla użytkowników przy jednoczesnym zwiększeniu i poprawieniu ówczesnych rozwiązań. Chodzi również o budowanie zdolności związanych z ochroną danych, infrastruktury i sprzętu będących źródłem bądź formą przechowania → i n f o r m a c j i [t. 2];
- zaopatrzenie w energię, surowce energetyczne i paliwa – w wypadku tego systemu podkreślono problematykę związaną z utrzymaniem → b e z p i e c z e ń s t w a e n e r g e t y c z n e g o [t. 1] oraz konkurencyjnością na rynku międzynarodowym, spowodowaną m.in. rozbudową energetycznej infrastruktury zagranicznej. Zauważono również problem stanu polskiej infrastruktury, tj. sieci przesyłowych, elektroenergetycznych, magazynów (gazu, ropy naftowej i paliw) – ich dotychczasowa forma nie była atrakcyjna i zadowalająca dla państwa (również w ujęciu międzynarodowym);
- transport i finanse – wskazano na zwiększenie zdolności mobilnej wojsk, w tym poprawę systemu wsparcia i zaplecza logistycznego przez tworzenie niezbędnej infrastruktury. Jednym z głównych akcentów jest poszerzanie współpracy NATO i UE oraz poprawa infrastruktury umożliwiającej przerzut wojsk do Europy, co zwiększy mobilność wojskową. W zakresie niemilitarnym podkreślono potrzebę poprawy i umocnienia infrastruktury transportowej na wschodniej granicy UE;
- ochrona zdrowia – podniesienie jakości i dostępności świadczeń zdrowotnych przez zwiększenie dostępu do infrastruktury ochrony zdrowia, produktów leczniczych, porad medycznych, co ma przełożenie na zdrowie i życie ludzkie oraz bezpieczeństwo podmiotu.

Bardziej skonkretyzowane podejście do tematyki infrastruktury bezpieczeństwa państwa odnaleźć można w zapisach Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

21 kwietnia 2022 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa lub obronności państwa i ich szczególnej ochrony. W akcie tym wskazuje się na 24 kategorie (obiekty), które Rada Ministrów uznaje za ważne dla bezpieczeństwa i (lub) obronności państwa. Są to:

- 1) obiekty o przeznaczeniu militarnym – produkcja / remont / magazynowanie uzbrojenia, sprzętu wojskowego czy środków bojowych oraz obiekty prowadzące prace naukowo-badawcze (zakres produkcji) na potrzeby bezpieczeństwa i (lub) obronności państwa;
- 2) magazyny przechowywujące rezerwy strategiczne;
- 3) siedziba Ministerstwa Obrony Narodowej i obiektów organizacyjnych podległych ministrowi bezpośrednio i pośrednio;
- 4) ciąg dróg o znaczeniu obronnym (mosty, wiadukty, tunele);
- 5) linie kolejowe o znaczeniu obronnym (mosty, wiadukty, tunele);
- 6) obiekty niezbędne do poprawnego funkcjonowania służb żeglugi powietrznej, wyznaczone lotniska oraz centrum zarządzania ruchem lotniczym;
- 7) porty morskie (o znaczeniu obronnym);
- 8) śródlądowe przeprawy wodne (o znaczeniu obronnym);
- 9) infrastruktura łączności (operatorzy poczty, przedsiębiorcy telekomunikacyjni realizujący określone zadania);
- 10) centralny ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej;
- 11) zapory wodne, urządzenia hydrotechniczne (których uszkodzenie może być przyczyną kolejnych zdarzeń godzących w bezpieczeństwo państwa);
- 12) obiekty jednostek → A g e n c j i W y w i a d u [t. 1];
- 13) obiekty Narodowego Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego;
- 14) obiekty Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych oraz Mennicy Polskiej;
- 15) obiekty, w których znajdują się materiały jądrowe oraz odpady /źródła promieniotwórcze;
- 16) obiekty organów podległych bezpośrednio i pośrednio ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych;
- 17) obiekty jednostek → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e - g o [t. 1];
- 18) obiekty jednostek → C e n t r a l n e g o B i u r a A n t y k o r u p c y j n e - g o [t. 1];
- 19) obiekty organów podległych bezpośrednio i pośrednio ministrowi sprawiedliwości;
- 20) infrastruktura związana z wydobywaniem surowców energetycznych, w tym rud metali, pierwiastków rzadkich i promieniotwórczych;
- 21) infrastruktura przechowująca (stosująca) materiały stwarzające szczególne zagrożenie wybuchowe (pożarowe);
- 22) obiekty, w których wykorzystuje się toksyczne związki chemiczne czy środki biologiczne (substancje niebezpieczne);

- 23) elektrownie i elektrociepłownie zawodowe (z wyjątkiem elektrowni jądrowych), produkujące i przekazujące energię do sieci wspólnej;
- 24) inne obiekty uznane za istotne dla administracji zarówno rządowej, jak i samorządowej, których uszkodzenie bądź zniszczenie może zakłócić funkcjonowanie państwa.

Wskazane powyżej obiekty podlegają dalszej kategoryzacji i nadzorowi, który sprawują: od pkt 1 do 15 (kategoria I) minister obrony narodowej, od pkt 16 do 24 (kategoria II) minister właściwy do spraw wewnętrznych. Stworzony katalog pozwala podmiotom sprawującym władzę na zapewnienie bezpieczeństwa nie tylko wewnętrznego, ale także międzynarodowego, co ogranicza wystąpienie → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4] bądź → k r y z y s u [t. 2] w skali zarówno regionalnej, jak i międzynarodowej.

Poza szczegółowymi zapisami rozporządzenia infrastrukturę bezpieczeństwa państwa określa również Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia. Wskazano w niej, jakie obszary, obiekty, urządzenia podlegają obowiązkowej ochronie. Podzielono je na elementy w zakresie: → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1], ochrony interesu gospodarczego państwa, obronności państwa czy inne obiekty (kluczowe z punktu widzenia interesów państwa).

Jak wskazuje Ryszard Radziejewski, „związki infrastruktury z bezpieczeństwem państwa i jego obywateli można uznać za bezsporne”. Równie istotną, a być może jeszcze większą rolę niż podmioty administracji rządowej odgrywają obywatele – operatorzy i właściciele poszczególnych obiektów, którzy zostali uznani na podstawie kryteriów niejawnych (stanowiących załącznik do Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej, NPOIK) za podmioty kluczowe. Takie podejście sprawia, że poza administracją publiczną podmiotem odpowiedzialnym za zapewnienie i utrzymanie bezpieczeństwa państwa staje się operator / właściciel danego obiektu. Jak wskazano w NPOIK, to właśnie operatorzy mają stosunkowo najlepszą wiedzę z zakresu potencjalnych zagrożeń i doświadczenie w ich ograniczaniu. Zgodnie z Ustawą z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym to właśnie tym podmiotom został nadany obowiązek ochrony obiektów, urządzeń instalacji i usług infrastruktury krytycznej. Na cały system przedsięwzięć związanych z → o c h r o n ą i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 5] składa się zapewnienie bezpieczeństwa – fizycznego, technicznego, osobowego, teleinformatycznego i prawnego wraz z procedurami (planami) utrzymania i odtwarzania funkcji realizowanych przez infrastrukturę krytyczną. Stworzony zostaje dzięki temu całościowy obraz infrastruktury chronionej przez operatora / właściciela z ciągłym nadzorem administracyjnym na wypadek sytuacji nieoczekiwanej, w której prowadzona ochrona może okazać się niewystarczająca lub będzie wymagać wsparcia podmiotów nadzorujących, zważywszy na sytuację geopolityczną / geostrategiczną.

Infrastruktura bezpieczeństwa państwa jest więc pojęciem obejmującym również zagadnienia dotyczące infrastruktury krytycznej. Jak wskazują Grzegorz Sobolewski,

Bogdan Michailiuk, Irmina Denysiuk, „obok obiektów systemów infrastruktury krytycznej można wyodrębnić obiekty podlegające szczególnej ochronie (obiekty chronione), które są wzajemnie powiązane i tworzą infrastrukturę bezpieczeństwa państwa”. Tym samym infrastruktura przestaje być wyłącznie mieniem zlokalizowanym w danej jednostce, przynoszącej korzyść społeczeństwu (tudzież państwu), a staje się jednym z komponentów szeroko rozumianego bezpieczeństwa (w tym bezpieczeństwa państwa) lub nawet determinuje jego postrzeganie. Z tego tytułu pojęcie to traktować należałoby jako podstawę zapewnienia i utrzymania bezpieczeństwa państwa w rozumieniu wszystkich sfer (składowych) zależnych od obiektu, urządzenia, instalacji, systemu czy usługi, które wchodzi w zakres danego (wybranego) obszaru bezpieczeństwa państwa – uznanego za istotny przez Radę Ministrów po zastosowaniu stosownych kryteriów z NPOIK oraz w zgodności z właściwymi aktami normatywnymi.

Mateusz Wąsowski

Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej 2023 – tekst jednolity; R. Radziejewski, *Infrastruktura a bezpieczeństwo*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3(92); Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa lub obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, Dz.U. 2022, poz. 880; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej, Dz.U. 2010, nr 83, poz. 542; G. Sobolewski, B. Michailiuk, I. Denysiuk, *Ochrona infrastruktury bezpieczeństwa państwa*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2020; Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz.U. 1997, nr 114, poz. 740 z późn. zm.; Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. 2007, nr 89, poz. 590 z późn. zm.

INFRASTRUKTURA INFORMACYJNA (ang. *information infrastructure; networking and information infrastructure*) – to pojęcie różnie definiowane, stosowane m.in. w ekonomii, informatyce, → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3], administracji, logistyce i → i n f o r m a c j i naukowej.

Niekiedy jest ono, nie do końca słusznie, utożsamiane z infrastrukturą informacji. Weszło do obiegu naukowego w pierwszej połowie lat 90. XX w. Przyczyną były szeroko nagłośnione, programowe dokumenty m.in. władz USA i Unii Europejskiej. Dotyczyły one różnych zagadnień związanych z przemianami cywilizacyjnymi wynikającymi ze wzrostu znaczenia informacji.

Badacze zajmujący się naukami o bezpieczeństwie zgodnie uznają, że do infrastruktury informacyjnej należą powiązane ze sobą infrastruktury: informatyczna i telekomunikacyjna. Odnośnie do innych aspektów związanych z omawianym pojęciem nie są już tak zgodni. W latach 90. w USA do infrastruktury informacyjnej badacze zaliczali informacje, dane, systemy telekomunikacyjne, sprzęt, wyposażenie pomocnicze oraz wykwalifikowany personel. D.E. Denning w 1999 r. uznała, że infrastruktura informacyjna to zasoby informacyjne i systemy komunikacji działające w przemyśle, instytucjach oraz pozostałe, którymi posługują się ludzie. Podobnie jak wielu później-

szych badaczy słusznie wskazała, że można wyróżnić różne rodzaje infrastruktury informacyjnej. Odnoszą się one do całego świata, poszczególnych krajów, wybranych ważnych zagadnień w skali ogólnokrajowej, poszczególnych przedsiębiorstw. Tytułem przykładu wyróżniła krajową infrastrukturę informacji (ang. *national information infrastructure*); infrastrukturę informacji obrony (ang. *defence information infrastructure*); globalną infrastrukturę informacji (ang. *global information infrastructure*) oraz infrastrukturę informacyjną danej firmy.

W 1997 r. M. Goliński, podobnie jak część naukowców na Zachodzie w XXI w., ograniczał omawiane pojęcie do najnowszych osiągnięć techniki w zakresie informatyki, a także telekomunikacji i mediów elektronicznych. Nieco inne stanowisko zajął J. Lubacz, podkreślając w 1998 r. (a później w 2002 r.), że infrastruktura informacyjna obejmuje usługi oraz środki, zarówno techniczne, jak i instytucjonalne, które służą świadczeniu usług. Mają one wspierać funkcjonowanie głównie życia społecznego i działalności ekonomicznej społeczeństw. Uznał techniczną część infrastruktury informacyjnej za konglomerat różnorodnych sieci. Słusznie wskazywał, że infrastruktura informacyjna jest stopniowo integrowana i podlega regulacjom wprowadzanym przez władze państwowe, a niekiedy także ponadpaństwowe.

G.J. Rattray w 2001 r. definiował infrastrukturę informacyjną jako działający łącznie zbiór. Ma on obejmować: sprzęt, oprogramowanie komputerowe, urządzenia przeznaczone do przechowywania i generowania danych, informacje wraz z ich zastosowaniami, pracowników o odpowiednich kwalifikacjach i połączenia pomiędzy wymienionymi składnikami. W 2005 r. A. Żebrowski doliczał do tego także internet, publiczne i wojskowe sieci danych, inne sieci (m.in. telefoniczne, rozgłośni telewizyjnych i radiowych, satelitarne komercyjne, transportowe, zasilania w energię, → b e z p i e c z e ń s t w a p u b l i c z n e g o [t. 1]), satelitarne systemy telewizyjnej transmisji bezpośredniej, usługi (np. bankowe, nawigacyjne, wydawnicze, meteorologiczne, rozrywkowe), serwisy online oraz urządzenia szyfrujące. Jak wynika z powyższego wykazu, możliwości wpływu informacyjnego i technicznego na infrastrukturę informacyjną w celach wojskowych są istotne m.in. dla sił zbrojnych.

Niektóre z powyższych poglądów podzielił w 2006 r. J. Oleński. Jego zdaniem infrastruktura informacyjna to jednak pojęcie wyraźnie szersze. Stanowi ona zbiór wzajemnie uzupełniających się instytucji i jednostek organizacyjnych, zasobów i systemów informacyjnych oraz technologii informacyjnych. Warunkują one funkcjonowanie odpowiednich systemów m.in. społecznych, politycznych oraz ekonomicznych, a także zasobów informacyjnych. Według niego infrastruktura informacyjna służy do gromadzenia, przechowywania i udostępniania informacji w takich ilościach, by odpowiadało to oczekiwaniom danego społeczeństwa. Równocześnie chodzi tu o informację, niezbędną dla funkcjonowania innych systemów zarówno społecznych, jak też gospodarczych, politycznych i tych systemów informacyjnych, które obsługują konkretne podmioty (społeczne lub gospodarcze).

Zdaniem Oleńskiego kluczowym elementem infrastruktury informacyjnej jest to, że warunkuje ona istnienie innych obiektów, systemów i procesów oraz determinuje ich działanie i sprawność. W odróżnieniu od Lubacza Oleński podkreśla inny charakter powiązań między elementami składowymi infrastruktury informacyjnej. To już nie jest konglomerat, ale kompleks. Powyższa zmiana wynika z odnotowanej już przez Lubacza postępującej integracji, jak też coraz wyższego stopnia regulacji wprowadzanych przez poszczególne państwa i struktury ponadpaństwowe (np. UE). Wprowadzane przy tej okazji procedury umożliwiają coraz większą zgodność powiązanych ze sobą systemów, coraz łatwiejsze gromadzenie i wymianę danych.

Do cech charakterystycznych omawianego pojęcia Oleński zaliczył trwałość, powszechność, dostępność, kompleksowość i integralność. Oczywiście infrastruktura informacyjna ma, jego zdaniem, także spełniać określone normy w zakresie informacji.

Częściowo zbieżny z powyższym jest wyrażony w tym samym 2006 r. pogląd K. Liedela. Zalicza on do infrastruktury informacyjnej zespół niezbędnych do funkcjonowania państwa i jego gospodarki podstawowych urządzeń, instytucji i systemów. Natomiast Żebrowski podkreślał rolę usługową infrastruktury informacyjnej. Według tego badacza łączy ona, zabezpiecza i (w następstwie tego) wpływa na inne infrastruktury.

Z punktu widzenia funkcji i zakresu Oleński w 2006 r. wyróżnił i zdefiniował 7 rodzajów infrastruktury informacyjnej: globalną, państwa, gospodarki, społeczną, polityczną, branżową oraz regionu. Ze względu na zauważane w literaturze przedmiotu zwiększenie roli czynników ekonomicznych w budowie i utrzymywaniu bezpieczeństwa większość z wymienionych niewątpliwie wchodzi w zakres zainteresowań nauk o bezpieczeństwie. Z wyjątkiem infrastruktury informacyjnej państwa oraz globalnej infrastruktury informacyjnej wymienione rodzaje infrastruktury informacyjnej są jednak, nawet w Polsce, bardzo rzadko stosowane przez badaczy. Być może w praktyce ich przydatność w badaniach naukowych okazała się ograniczona.

Infrastrukturze informacyjnej państwa Oleński poświęcił ponad 700-stronicową książkę. Jego zdaniem to znajdujący się na terytorium określonym umowami międzynarodowymi zbiór takich wzajemnie powiązanych infrastrukturalnych zasobów oraz informacyjnych systemów, które warunkują postrzeganie państwa. Infrastruktura informacyjna państwa składa się z systemów informacyjnych, zasobów informacji i stosowanych wobec nich norm, informacyjnych instytucji, struktur organizacyjnych, a także urządzeń technicznych. Wymienione wspomagają gromadzenie, przechowywanie, przetwarzanie oraz przekaz informacji w ramach procesów i systemów informacyjnych. W 2008 r. niemal identycznie zdefiniowała omawiane pojęcie H. Świeboda. Zdecydowanie częściej jednak używa się, nawet w polskiej literaturze przedmiotu, innej, równie trafnej nazwy: krajowa infrastruktura informacyjna (lub jej wariantów). W 2018 r. stosuje ją także sam Oleński. Definiuje ją jednak nieco inaczej niż jej odpowiednik kilkanaście lat wcześniej. Uznaje, że jest to zespół wzajemnie powiązanych elementów, który warunkuje funkcjonowanie z jednej strony państwa,

z drugiej gospodarki, społeczeństwa, a także generalnie systemów i → p r o c e s ó w i n f o r m a c y j n y c h [t. 3]. W skład tego zespołu wchodzi: normy, zasoby, procesy, systemy oraz podmioty informacyjne. Są one kształtowane z jednej strony przez najważniejsze organy administracji państwowej; z drugiej zaś przez, jak to określił, komercyjne podmioty informacyjne. Odbyna się to zgodnie z obowiązującymi w danym kraju regulacjami prawnymi. Tak jak przed kilkunastu laty Oleński przyznaje, nie bez racji, wyróżnionemu przez siebie zespołowi elementów ogromne znaczenie. Według niego poziom jakości oraz integralności (spójności) infrastruktury informacyjnej danego kraju decyduje nie tylko o sprawności samego państwa. Dotyczy to również gospodarki, jakości życia społecznego i poziomu bezpieczeństwa informacyjnego ogółu obywateli, a także podmiotów zarówno społecznych, politycznych, jak i gospodarczych.

Jak trafnie zauważył – budowa zintegrowanej infrastruktury tego rodzaju stanowi obecnie podstawę dla działania sprawnego aparatu państwa. Za poziom integralności infrastruktury informacyjnej jego zdaniem odpowiada: spójność podstaw prawnych, praw i obowiązków informacyjnych, spójność informacyjna i organizacyjna norm, zasobów oraz procesów i systemów, a także ich bazy technicznej i organizacyjnej, redukcja redundancji do niezbędnego poziomu w ramach całej infrastruktury informacyjnej kraju oraz kontrola jakości informacji.

Tylko częściowo przydatna dla nauk o bezpieczeństwie jest definicja infrastruktury informacyjnej państwa autorstwa B. Szafrąńskiego. Kładzie on nacisk na procedury, modele oraz zarządzanie informacją i jej przekazywanie. Pomija natomiast instytucje i niemal całe zasoby infrastrukturalne, które znajdują się na terytorium danego państwa.

Definicję notowanej np. przez Rattraya (w 2001 r.) globalnej infrastruktury informacyjnej na gruncie polskim podaje w 2006 r. Oleński. Uznaje ją za zespół wzajemnie powiązanych zasobów infrastrukturalnych i operacyjnych systemów, które warunkują funkcjonowanie procesów mających zasięg globalny. To jego zdaniem zespół tych wzajemnie powiązanych ze sobą procesów oraz systemów i zasobów informacyjnych, które są w skali ponadpaństwowej tworzone, udostępniane lub upowszechniane. Zaliczył tu m.in. obejmujący teoretycznie cały świat system statystyki publicznej, globalne systemy informacyjne sektora finansowego oraz globalne systemy alertowe. Jest ona kształtowana przez organizacje i korporacje międzynarodowe.

Wyróżniono kilka poziomów tego rodzaju infrastruktury (m.in. regionalny i krajowy). Opisano co najmniej 3 modele globalnej infrastruktury informacyjnej – implementacyjny, strukturalny i funkcjonalny. Centralna administracja rządowa nadzoruje i zarządza poziomem krajowym, obejmującym m.in. → i n f r a s t r u k t u r ę k r a j o w ą z n ą danego państwa. Na tym poziomie na infrastrukturę informacji wpływają także komercyjnopodmioty informacyjne krajowe i zagraniczne.

W globalnej infrastrukturze poszczególne państwa mogą aktywnie uczestniczyć poprzez generowanie i udostępnianie informacji. W związku z postępem technolo-

gicznym wpływają jednak na wymienione w ograniczonym stopniu. W obrębie globalnej infrastruktury głównymi instrumentami upowszechniania informacji są środki masowej komunikacji. Z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie istotna będzie także stosowana w literaturze przedmiotu sektorowa infrastruktura informacyjna. Żebrowski zaliczył do niej m.in. informacyjne infrastruktury bezpieczeństwa: wewnętrznego państwa, obrony, $\rightarrow$ w y w i a d u [t. 4] i $\rightarrow$ k o n t r w y w i a d u , instytucji antykorupcyjnych, sądów oraz służb informacyjnych i ratowniczych. Warto dodać, że sektorowa infrastruktura informacyjna jest analogiczna do mającej tę samą nazwę części składowej wspomnianej wyżej, zdefiniowanej przez Oleńskiego branżowej struktury informacyjnej.

Tomasz Skrzyński

J. Chęć, *Realizacja Globalnej Infrastruktury Informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału ETI Politechniki Gdańskiej. Technologie Informacyjne” 2008, vol. 15; D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002; K. Kuźniar-Żyłka, *Badania naukowe rozwój infrastruktury informacyjnej w gospodarce opartej na wiedzy*, „Studia Ekonomiczne” 2013, nr 145; K. Liedel, *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie terrorystycznych i innych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; J. Lubacz, *Infrastruktura informacyjna – opcje i dylematy rozwoju*, „Raporty. Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych” 1998, nr 67; J. Oleński, *Infrastruktura informacyjna państwa w globalnej gospodarce*, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006; tenże, *Strategie rozwoju e-państwa w perspektywie 2030 roku*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych” 2018, nr 48; G.J. Rattray, *Strategic Warfare in Cyberspaces*, Massachusetts Institute of Technology, Cambridge 2001; T. Skrzyński, *Infrastruktura informacyjna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; T. Stupak, R. Wawruch, *Telecommunication Infrastructure of the Polish National Maritime Safety*, „Archives of Transport System Telematics” 2016, vol. 9; H. Świeboda, *Zagrożenia informacyjne bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Badania operacyjne i systemowe a zagrożenia społeczeństwa informacyjnego, bezpieczeństwa i walki*, J. Kacprzyk, A. Najgebauer, P. Sienkiewicz (red.), Instytut Badań Systemowych PAN, Polskie Towarzystwo Badań Operacyjnych i Systemowych, Warszawa 2008; A. Żebrowski, *Walka informacyjna w asymetrycznym środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Wybrane problemy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.

INFRASTRUKTURA KRYTYCZNA – fizyczne i cybernetyczne systemy (obiekty, urządzenia bądź instalacje) niezbędne do minimalnego funkcjonowania gospodarki i państwa.

Pojęcie infrastruktury krytycznej, mimo że zostało użyte po raz pierwszy dopiero kilkadziesiąt lat temu, istnieje, odkąd można mówić o rozwiniętej cywilizacji, a więc już od czasów starożytnych. Na terenie każdego państwa znajduje się infrastruktura krytyczna (IK), która ma duże znaczenie dla funkcjonowania państwa i obywateli, a także dla gospodarki, stąd też ochrona IK jest jednym z priorytetów stojących przed każdym państwem, także przed państwem polskim. Istota zadań związanych z IK sprowadza się nie tylko do zapewnienia jej ochrony przed $\rightarrow$ z a g r o ż e n i a m i [t. 4],

lecz dotyczy również tego, by ewentualne uszkodzenia i zakłócenia w jej funkcjonowaniu były możliwie krótkotrwałe, łatwe do usunięcia i nie wywoływały dodatkowych strat dla obywateli i gospodarki.

IK jest stosunkowo nowym elementem brany pod uwagę przy tworzeniu → strategii [t. 4] → bezpieczeństwa [t. 1] państwa. Szczególne zainteresowanie decydentów w tym obszarze należy wiązać z sytuacją międzynarodową i pojawiającymi się zagrożeniami i ich konsekwencjami w przypadku uszkodzenia kluczowych dla gospodarki państwa obiektów oraz urządzeń. Zagrożenia te mają zarówno charakter egzogeny i odnoszą się do uszkodzenia IK przez bezpośrednią lub pośrednią działalność międzynarodowych organizacji terrorystycznych, jak również charakter endogeny, związany z wystąpieniem szeroko rozumianej awarii technicznej, np. uszkodzeń spowodowanych katastrofą naturalną.

Do wskazanej kategorii należy również zaliczyć zagrożenia → cyberterroryzmem [t. 1]. Nie jest to zamknięta lista sytuacji mających wpływ na bezpieczeństwo IK. Natomiast istota zagrożeń dla IK odnosi się do konsekwencji spowodowanych jej zniszczeniem lub uszkodzeniem. Związane są one z zakłóceniami funkcjonowania państwa we wszystkich jego wymiarach. Mając na uwadze szybki rozwój techniczny, nie bez znaczenia pozostaje fakt rosnącej w sposób lawinowy zależności elementów tworzących IK.

W warunkach Polski zagadnienia te reguluje przyjęta w 2007 r. ustawa o zarządzaniu kryzysowym. Na jej podstawie za infrastrukturę krytyczną uważa się systemy oraz połączone ze sobą funkcjonalnie obiekty (w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje i usługi), konieczne i ważne, aby zapewnić bezpieczeństwo państwa i jego obywateli, oraz służące zagwarantowaniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, instytucji i przedsiębiorców. Jednym z elementów → zarządzania kryzysowego [t. 4] związanego ochroną IK jest współpraca administracji publicznej. Ma ona polegać na wspólnych działaniach, których celem jest poprawa warunków bezpieczeństwa. Ważnym elementem zapewnienia bezpieczeństwa jest również współpraca z przedsiębiorcami. Jej celem jest wypracowanie przejrzystych zasad i procedur między administracją a właścicielami samoistnych i zależnych obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej. Wynika to z faktu, iż znaczna część infrastruktury mającej kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa państwa znajduje się obecnie w rękach prywatnych.

W skład elementów tworzących IK wchodzi następujące systemy:

- zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa,
- łączności,
- sieci teleinformatycznych,
- finansowe,
- zaopatrzenia w żywność,
- zaopatrzenia w wodę,

- →ochrony zdrowia [t. 3],
- transportowe,
- ratownicze,
- zapewniające ciągłość działania administracji publicznej,
- produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych.

Powszechnie wskazuje się następujące rodzaje ochrony IK:

- Ochrona fizyczna – ochrona osób (zapewnienie bezpieczeństwa życia, zdrowia i nieetykalności osobistej). Realizowana jest przez pracowników ochrony, którzy bronią dostępu do obiektów, urządzeń, instalacji lub usług IK.
- Ochrona techniczna – ogół przedsięwzięć związanych z budową i eksploatacją obiektów, urządzeń, instalacji i usług IK, w tym również techniczne środki ochrony, minimalizujące zagrożenia IK.
- Ochrona osobowa – ma na celu minimalizację ryzyka będącego skutkiem działań pracowników oraz usługodawców, którzy mogą dopuścić do zakłóceń w funkcjonowaniu infrastruktury krytycznej.
- Ochrona teleinformatyczna – zespół przedsięwzięć i ich procedur, które mają na uwadze minimalizację zakłóceń w funkcjonowaniu IK związanych z wykorzystaniem do użytkowania tego typu infrastruktury systemów i sieci teleinformatycznych.
- Ochrona prawna – związana z kształtem współczesnej gospodarki rynkowej, w której dochodzi do zagrożeń ze strony innych podmiotów państwowych lub prywatnych.

Próba identyfikacji obiektów, urządzeń, instalacji lub usług, których zniszczenie bądź problemy w ich funkcjonowaniu doprowadziłyby do → s y t u a c j i k r y z y s o w e j [t. 4], jest kluczowym zadaniem w jej ochronie. W tym celu rozgranicza się 2 grupy kryteriów:

- Kryteria systemowe (sektorowe) – można je określić jako parametry ilościowe lub funkcjonalne infrastruktury; charakteryzują parametry wchodzące w skład systemów IK obiektów, urządzeń oraz instalacji lub funkcje realizowane przez te obiekty i zapewniające identyfikację IK.
- Kryteria przekrojowe – określają skalę skutków zniszczenia, jak również zaprzestania funkcjonowania wskazanej infrastruktury, w tym m.in. skalę:
 - ofiar w ludziach,
 - skutków finansowych,
 - konieczności ewakuacji,
 - utraty usługi,
 - czasu odbudowy,
 - efektów międzynarodowych,
 - unikatowości.

Przedstawione elementy ochrony IK są ze sobą bardzo silnie powiązane i tylko poprzez łączne ich stosowanie mogą przynosić rezultaty. Aby ochrona IK była skuteczna, powinna być realizowana na każdym poziomie i stanowić wspólny wkład zarówno administracji rządowej, samorządowej oraz operatorów, jak i niepublicznych właścicieli infrastruktury. Pozwoli to na zwiększenie znacznego poziomu bezpieczeństwa w państwie.

Pojęcie IK jest znane w polskim systemie prawnym od 2007 r., jednak należy tu zaznaczyć, iż do 2007 r. obiekty IK zaliczane obecnie do tej grupy były poddane ochronie. W tym kontekście na uwagę zasługuje ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP oraz rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, wprowadzające pojęcie ochrony szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa obiektów. Do wskazanej kategorii obiektów zaliczono zakłady produkujące oraz remontujące i magazynujące uzbrojenie oraz sprzęt wojskowy i środki bojowe, magazyny rezerw państwowych, obiekty jednostek organizacyjnych, które podlegają ministrowi obrony narodowej, obiekty infrastruktury transportu samochodowego, kolejowego, lotniczego, zapory wodne, elektrownie. Należy również zauważyć, że zbieżny katalog obiektów został wskazany w ustawie o ochronie osób i mienia, przy czym wprowadzono we wspomnianym dokumencie bardziej szczegółowy podział na kategorie obiektów.

Dodatkowo ustawodawca w ramach bezpieczeństwa zewnętrznego, bezpieczeństwa państwa i sprawowania ogólnego kierownictwa w dziedzinie obronności państwa powierzył Radzie Ministrów określenie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa państwa, obronności, a także przygotowanie planów ich szczególnej ochrony. Pojęcia ochrony szczególnej i ochrony obowiązkowej stały się podstawą do zdefiniowania infrastruktury krytycznej w polskim ustawodawstwie. Mniej więcej w tym samym czasie powstały podwaliny prawne ochrony IK w państwach UE oraz → N A T O [t. 3]. Szczególnie tragiczne wydarzenia z 2001 r. w Nowym Jorku przyspieszyły prace nad stworzeniem formalnego systemu ochrony IK. Zgodnie z definicją przygotowaną przez grupę ekspertów Komitetu Ochrony Cywilnej NATO IK to obiekty, służby i systemy informacyjne, które są żywotne dla interesów państwa, których uszkodzenie lub zniszczenie mogłoby mieć niebagatelny wpływ na bezpieczeństwo państwa, krajową gospodarkę, zdrowie i bezpieczeństwo publiczne oraz prawidłowe funkcjonowanie rządu.

Prace związane z przygotowaniem europejskiego programu ochrony IK były następstwem decyzji podjętej w czerwcu 2004 r. przez Radę Europejską, która zleciła Komisji Europejskiej opracowanie strategii dotyczącej ochrony IK. Komisja przygotowała komunikat, w którym zaproponowano przygotowanie nowych instrumentów – europejskiego programu ochrony infrastruktury krytycznej (EPOIK) oraz sieci ostrzegania o zagrożeniach dla infrastruktury krytycznej (SOZIK). W grudniu 2006 r. zaprezentowano komunikat Komisji w sprawie EPOIK określający zakres działań. Jedno-

cznie Komisja przedstawiła projekt dyrektywy w tym obszarze, który został przyjęty po poprawkach w 2008 r. W tym dokumencie po raz pierwszy do porządku prawnego UE wprowadzono definicję IK, europejskiej infrastruktury krytycznej (EIK), ochrony infrastruktury krytycznej oraz pojęcie właściciela (operatora) europejskiej infrastruktury krytycznej. W dyrektywie określono sposób rozpoznawania i wyznaczania EIK, a także obowiązki państw członkowskich i właścicieli tej infrastruktury. Dyrektywa definiuje IK jako składniki, systemy lub części infrastruktury zlokalizowane na terytorium państw członkowskich, które mają podstawowe znaczenie dla utrzymania niezbędnych funkcji społecznych, zdrowia, bezpieczeństwa, ochrony, dobrobytu materialnego lub społecznego ludności oraz których zakłócenie lub zniszczenie miałyby istotny wpływ na dane państwo członkowskie w wyniku utracenia tych funkcji.

Ważnym elementem dyrektywy jest uwzględnienie w jej zapisach sektora prywatnego, w którego rękach znajduje się większość IK. Polska implementowała wspomniany akt prawa wspólnotowego do porządku prawnego, nowelizując ustawę o zarządzaniu kryzysowym. Zgodnie z nią dyrektor → R z ą d o w e g o C e n t r u m B e z p i e c z e ń s t w a [t. 3] (RCB), razem z ministrami i kierownikami urzędów centralnych, na bieżąco rozpoznaje potencjalną EIK, a także tworzy narodowy program ochrony infrastruktury krytycznej (NPOIK). Celem NPOIK jest stworzenie warunków do poprawy bezpieczeństwa IK, w szczególności w zakresie zapobiegania zakłóceniom funkcjonowania IK, przygotowania na sytuacje kryzysowe mogące niekorzystnie wpłynąć na IK, reagowania w sytuacjach zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania IK, a także odtwarzania IK.

Należy tu jasno zaznaczyć, iż nie każdy strategiczny obiekt należy do IK. Wyodrębnienie tych systemów, instalacji, obiektów i usług jest prerogatywą dyrektora RCB. Opracowuje on niejawne kryteria pozwalające wyodrębnić IK i przekazuje je do uzgodnień ministrom i kierownikom urzędów centralnych.

Ustawa o zarządzaniu kryzysowym i akty wykonawcze do tejże ustawy to niejedyne zbiory przepisów w polskim systemie prawnym poruszające problematykę IK. Wskazane regulacje stały się jednak podstawą do tworzenia dalszych, bardziej szczegółowych regulacji prawnych w tym zakresie. Konieczność doprecyzowania regulacji w zakresie IK została podyktowana przez stały postęp technologiczny, który powoduje narastające współzależności pomiędzy poszczególnymi elementami IK na poziomie państwa, poziomie regionalnym oraz poziomie międzynarodowym. W praktyce oznacza to, iż uszkodzenie jednego z elementów IK powoduje straty w innych. Jest to związane z rozwojem połączeń między poszczególnymi elementami IK, które obecnie charakteryzuje wzajemne powiązania i uzależnienie i które na skutek informatyzacji są bardziej podatne na różnego rodzaju zagrożenia systemowe.

Do tego zbioru można również zaliczyć ustawę o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw skarbu państwa oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach

energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych. Akt ten określa szczególne uprawnienia (sprzeciw wobec decyzji władz spółki) przysługujące ministrowi właściwemu do spraw skarbu państwa w spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych, których mienie zostało ujawnione w jednolitym wykazie obiektów, instalacji, urządzeń i usług wchodzących w skład IK, sporządzanym przez dyrektora RCB. Akt wykonawczy do wspomnianej ustawy nakazuje również powołanie pełnomocnika ds. ochrony IK. Pełnomocnik ten jest pracownikiem spółki, monitorującym jej działalność w zakresie dysponowania mieniem objętym ustawą i odpowiada za utrzymywanie kontaktów z podmiotami właściwymi w zakresie ochrony IK. Kolejnym przykładem mogą być przepisy traktujące o krajowym systemie → c y b e r b e z p i e c z e ń - s t w a [t. 1]. Ustawa nakłada obowiązki służące zapewnieniu cyberbezpieczeństwa w sektorach usług mających kluczowe znaczenie dla utrzymania krytycznej działalności społeczno-gospodarczej państwa. Do tych sektorów zalicza się: energetykę, transport, bankowość, instytucje finansowe, sektor ochrony zdrowia, zaopatrzenie w wodę i infrastrukturę cyfrową. Ustawa o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa i ustawa o zarządzaniu kryzysowym są więc komplementarne – uzupełniają się nawzajem. Jeden podmiot może być zarówno operatorem IK, jak i operatorem usługi kluczowej.

Większość autorów poruszających się w materii bezpieczeństwa IK definiuje jako rzeczywiste i cybernetyczne systemy niezbędne do minimalnego funkcjonowania gospodarki i państwa. IK ma kluczowe znaczenie dla istnienia państwa, a w jego ramach zorganizowanego społeczeństwa, gdyż jeżeli następuje zakłócenie w jej funkcjonowaniu, państwo i jego instytucje mogą utracić w całości lub części zdolność do wykonywania swoich podstawowych funkcji administracyjnych i usługowych, jak również możliwość sprawowania rzeczywistej kontroli nad całym swoim terytorium. Utrata infrastruktury uniemożliwia rozwój gospodarczy i społeczny, a w pewnych przypadkach może doprowadzić nawet do rozkładu życia społecznego.

Lukasz Szewczyk

Dyrektywa Rady 2008/114/WE z dnia 8 grudnia 2008 r. w sprawie rozpoznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy jej ochrony; Z. Łukasik, W. Nowakowski, A. Kuśmińska-Fiałkowska, *Zarządzanie bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej*, 2014; R. Piwowarczyk, *Kierowanie ochroną infrastruktury krytycznej*, [w:] *Kierowanie bezpieczeństwem narodowym*, B. Zdrodowski, B. Wiśniewski (red.), Warszawa 2008; RCB.gov.pl (dostęp 25.02.2020); Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 marca 2017 r. w sprawie pełnomocnika do spraw ochrony infrastruktury krytycznej, Dz. U. 2017, poz. 627; Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, Dz. U. 2003, nr 116, poz. 1090; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej, Dz. U. 2010, nr 83, poz. 542; K. Stec, *Wybrane prawne narzędzia ochrony infrastruktury krytycznej w Polsce*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 19; T. Szewczyk, M. Pyznar, *Ochrona infrastruktury krytycznej a zagrożenia asymetryczne*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2 (2); J. Trybulska,

Wybrane aspekty ochrony infrastruktury krytycznej w Polsce, „Zeszyty Naukowe WSEI” 2015, nr 1; Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, Dz. U. 2018, poz. 1560; Ustawa z dnia 18 marca 2010 r. o szczególnych uprawnieniach ministra właściwego do spraw aktywów państwowych oraz ich wykonywaniu w niektórych spółkach kapitałowych lub grupach kapitałowych prowadzących działalność w sektorach energii elektrycznej, ropy naftowej oraz paliw gazowych, Dz. U. 2010, nr 65, poz. 404; Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1967, nr 44, poz. 220; Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz. U. 1997, nr 114, poz. 740; M. Żuber, *Infrastruktura krytyczna państwa jako obszar potencjalnego oddziaływania terrorystycznego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2014, nr 2.

INFRASTRUKTURA WOJSKOWA (ang. *military infrastructure*) – celowo budowana i wykorzystywana przez siły zbrojne co najmniej od czasów imperium asyryjskiego, wg najszerszej interpretacji składa się z 4 części: stacjonarnych obiektów, stacjonarnych urządzeń, niewielkiej grupy ruchomych obiektów i urządzeń, które powstały w celu zaspokajania potrzeb armii oraz wojskowych oddziałów i struktur zapewniających wymienionym wyżej częściom zaopatrzenie i sprawność techniczną. Szczególnie chodzi o bieżące i przyszłe potrzeby wojska dotyczące dowodzenia, łączności, szkolenia, bytowania, magazynowania, dokonywania napraw sprzętu wojskowego, przemieszczania sił zbrojnych oraz ich operacyjnego rozwinięcia.

W pojęciu infrastruktury wojskowej (IW) mieszczą się m.in. bazy wojskowe, koszar, lotniska wojskowe, magazyny wojskowe, obiekty szkoleniowe terenowe, parki sprzętu technicznego, składy wojskowe oraz bocznic kolejowe wojskowe.

Niektórzy badacze, raczej niesłusznie, usuwają spośród wymienionych potrzeb armii operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych oraz łączność. Inni znawcy zagadnienia kwestionują obecność w definicji jednostek wojskowych albo zaliczają do IW obiekty i urządzenia logistyczne i inżynieryjne.

IW jest częścią infrastruktury obronnej, potencjału wojskowego (militarnego), logistycznego zabezpieczenia mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk oraz bazy produkcyjno-usługowej zaspokajającej potrzeby obronne państwa (lub sojuszu państw).

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że jakość IW i poziom dbałości o nią w sposób poważny wpływają na *→ b e z p i e c z e ń s t w o m i l i t a r n e* [t. 1] państwa. Można nawet spotkać pogląd, że w razie konfliktu zbrojnego stan IW wpływa w decydujący sposób na jakość działania sił zbrojnych. Dla części badaczy stanowi ona podstawę utrzymania bezpieczeństwa w sferze militarnej. Nawet jeśli uznać te poglądy za nieco przesadne, to niewątpliwie IW w dużym stopniu wpływa na rolę danego państwa w sojuszach wojskowych.

Niektóre obiekty IW równocześnie wchodzą w skład innych pojęć składowych infrastruktury obronnej. W szczególności chodzi o niektóre obiekty infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej ważne dla obronności państwa. R. Radziejewski utożsamia je z infrastrukturą *→ o b r o n y c y w i l n e j* [t. 3].

W tym wypadku ustalenia terminologiczne mają ścisły związek z rzeczywistością. Poza obiektami przeznaczonymi wyłącznie do celów wojskowych do IW zalicza się bowiem także obiekty służące społeczeństwu, a równocześnie także wymienionym celom wojskowym. Wymienia się tu równoczesne użytkowanie lotnisk wojskowych oraz budowli służących szkoleniu i bytowaniu → ż o ł n i e r z y [t. 4] (infrastruktura sportowa, rekreacyjna; oczyszczalnie ścieków). Nieprzypadkowo IW wznoszona jest zarówno ze środków budżetowych, jak i lokalnych (szczególnie obiekty współużytkowane z obywatelami).

Jak słusznie zauważył R. Radziejewski, tylko najważniejsza część IW wchodzi w obręb → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j . Znaczenie obiektów należących do infrastruktury wojskowej w odniesieniu do obronności państwa jest bowiem bardzo zróżnicowane. Trudno przyjąć, by w obrębie infrastruktury krytycznej mieściły się równocześnie stołeczny garnizon pułku ochraniającego dyktatora kierującego państwem autorytarnym i niewielka, zmodernizowana ze środków tamtejszego ministerstwa obrony oczyszczalnia ścieków niezbędna dla zapewnienia warunków bytowych w tym samym państwie żołnierzom jednego z prowincjonalnych garnizonów.

Nie można się zgodzić z poglądami utożsamiającymi IW z infrastrukturą terenową. W skład tej pierwszej wchodzi bowiem także infrastruktura wykorzystywana przez system kierowania obroną w skali państwa i dowodzenia całymi siłami zbrojnymi będącymi w dyspozycji władz centralnych.

J. Tomaszewski nazywa tę część IW funkcjonalną infrastrukturą ochronną. Obejmuje ona zarówno obiekty adaptowane, jak i specjalnie do tego celu budowane. Musi ona spełniać podwyższone kryteria dotyczące odporności na środki rażenia potencjalnego przeciwnika.

Część IW zaliczana jest do infrastruktury bilateralnej. Obejmuje ona te obiekty wojskowe, które są finansowane na podstawie porozumienia między dwoma członkami sojuszu wojskowego. Przykładem mogą być urządzenia, z których korzysta głównie wojsko jednego państwa, a znajdują się w obrębie granic jego sojusznika.

Inną częścią IW jest infrastruktura wspólna. Składają się na nią obiekty istotne pod względem szkolenia wojsk danego sojuszu wojskowego lub wprowadzania w życie tych planów operacyjnych, które są wspólnie finansowane przez jego członków.

Funkcjonowanie IW wymaga dbałości o jej sprawność techniczną i funkcjonalną. Niekiedy utrzymanie infrastruktury obronnej wprost zalicza się do obowiązków państwa wobec obywateli. Zwykle władze dbają o nowe infrastrukturalne inwestycje wojskowe. Mniej są jednak skłonne do wydawania środków na konserwację i utrzymanie infrastruktury, która już jest.

Za planowanie, organizowanie i działanie IW w państwie odpowiadają określone struktury. Jej najważniejsza część składowa powstaje w ramach celów i priorytetów wyznaczanych przez programy obronne. Równocześnie jednak modernizacja IW w danym państwie jest ściśle powiązana z rozbudową tamtejszego systemu cywilnego transportu.

W szeregu państw planowaniem, modernizacją, rozbudową, przygotowaniem na wypadek konfliktu zbrojnego, zarządzaniem oraz użyciem w celach militarnych infrastruktury wojskowej zajmuje się podsystem IW w ramach systemu logistycznego armii. Niekiedy jest on wprost nazywany IW. Inni badacze utożsamiają elementy tego podsystemu z organami (jednostkami organizacyjnymi) IW. Te ostatnie są bardzo zróżnicowane szczególnie na szczeblu regionalnym i lokalnym. Przykładem odnośnie do Polski mogą być Terenowe Oddziały Lotniskowe czy Komendy Portów Wojennych.

Wspomniane plany dotyczące IW dotyczą modernizacji technicznej, inwestycji budowlanych, zakupu materiałów oraz inwestycji dokonywanych w ramach przynależności do sojuszu wojskowego. W obręb kompetencji podsystemu IW wchodzi także zabezpieczenie szkolenia wojsk oparte na IW.

Funkcjonowanie wspomnianego podsystemu opiera się na zasadach: stacjonarności, lokalnego zaopatrywania, rozdzielności funkcji dowódczych od gospodarczych, elastyczności w planowaniu oraz ochrony środowiska. Podsystem ten odpowiada także za dostarczanie do IW m.in. paliw grzewczych, benzyny, gazu ziemnego, energii cieplnej i elektrycznej oraz usług komunalnych.

S. Dworecki wskazuje na duże znaczenie dla sprawnego działania infrastruktury ustalenia odpowiednich jakościowych i ilościowych norm i wskaźników obsługi podmiotów. Ważniejsza od zapisów w instrukcjach i wytycznych wydaje się jednak strona praktyczna. Jak wskazują badania, bardzo duże → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla IW mogą wynikać z błędów ludzkich. Podkreśla to konieczność dalszych szkoleń w jednostkach wojskowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo IW.

W czasie konfliktu zbrojnego głównym przedmiotem zainteresowania podsystemu IW jest zapewnienie sprawności omawianego rodzaju infrastruktury, a równocześnie jej przygotowanie oraz ewentualna odbudowa i rozbudowa. Realizuje w tym zakresie polecenia władz państwa i wymagania wynikające ze zobowiązań sojuszniczych.

W zależności od planów władz nadrzędnych organy omawianej infrastruktury przygotowują przekazanie dla struktur cywilnych zbędnych elementów IW, a równocześnie pozyskują nieruchomości mające umożliwić rozbudowę jednostek wojskowych oraz poprawić ich działanie i szkolenie.

Warto tu za M. Sułkiem odnotować postulat, by działania związane z dbaniem o infrastrukturę „typowo” wojskową także częściowo przekazać sektorowi prywatnemu (np. remonty, utrzymanie). Do najważniejszych przeszkód należy ograniczona zdolność indywidualnych przedsiębiorców do odpowiedniej dbałości o ochronę → i n f o r m a c j i wojskowej. Ponadto, jak wskazuje M. Boulègue, bywają kraje i okoliczności, w których ze względów ekonomicznych władzom państwowym bardziej opłaca się przy rozbudowie infrastruktury wykorzystać struktury wojskowe.

Władze państwowe regulują ochronę omawianych obiektów w warunkach pokoju, → k r y z y s u i konfliktu zbrojnego. Odpowiada za nią kierownik jednostki bezpośrednio zarządzający obszarami, na których są rozmieszczone dane elementy składowe

IW. Obiekty należące do IW mają z reguły przygotowane plany obrony szczególnej. Ma to przeciwdziałać i łagodzić skutki aktywności przeciwnika w odniesieniu do IW. Dostęp do IW jest regulowany przy pomocy środków ochrony fizycznej. Mają one na celu zminimalizowanie ryzyka zakłóceń funkcjonowania elementów omawianej infrastruktury przez osoby niepowołane. Przykładem są działania zmierzające do uniemożliwienia wstępu na teren obiektów osobom nieupoważnionym czy zadbanie o ochronę techniczną i teleinformatyczną tych obiektów. Do ich ochrony oddelegowuje się pododdziały wojska lub niekiedy specjalnie w tym celu tworzone jednostki zmilitaryzowane.

W przypadku inwestycji realizowanych w związku z potrzebami bytowymi żołnierzy może zajść konieczność także ochrony prawnej IW. Ma ona na celu m.in. minimalizację zakłóceń w działaniu obiektów infrastruktury będących w posiadaniu prywatnym, związanych z wrogiem przejęciem, fuzją lub sprzedażą tych elementów infrastruktury.

Z badań A. Tyburskiej dotyczących UE można wysnuć wniosek, że najczęściej zagrożenia dla IW wynikają z klęsk żywiołowych. Na innych kontynentach jest podobnie. Przykładowo, jak podaje E. Babson, w 2019 r. 67% ocenianych obiektów IW USA było zagrożonych powodzią, 54% suszą, a 46% pożarem.

Nieprzypadkowo w literaturze można spotkać pojęcie zasobów infrastruktury wojskowej. Jak słusznie zauważył Tomaszewski, funkcjonowanie IW wymaga stworzenia i stałego utrzymywania odpowiednich do potrzeb rezerw (w tym strategicznych). Ważna jest także odpowiednia osłona techniczna dla najważniejszej części IW. W tym ostatnim przypadku chodzi szczególnie o gwarancję dostarczenia odpowiednich konstrukcji oraz urządzeń i materiałów.

O znaczeniu IW pośrednio świadczą też stosowanie w literaturze przedmiotu dość licznych synonimów: infrastruktura logistyczna; infrastruktura obronna; infrastruktura wojenna; czasem także infrastruktura militarna.

Ważne elementy IW wchodzi w skład podsystemu kierowania systemem kierowania → bezpieczeństwem narodowym [t. 1] oraz systemu obronności. Nie przeczy to równoczesnemu zaliczeniu licznych obiektów infrastruktury wojskowej do terytorialnej organizacji wojskowej. Niektóre obiekty IW stanowią w tym samym czasie część infrastruktury geoinformacyjnej. Warto też odnotować, że rozmieszczenie obiektów IW na terenie państwa wchodzi w zakres geografii wojskowej.

Omawiane pojęcie można uznać za pokrewne do → infrastruktury informacyjnej i logistyki wojskowej. Częściowo pokrywa się ono z infrastrukturą walki zbrojnej. Ta ostatnia, jak wskazuje S. Koziej, obejmuje jednak szeroko rozumiane środowisko konkretnego teatru wojny.

Tomasz Skrzyński

E. Babson, *Climate Change Impacts on National Security. Threats to American Military Infrastructure, Readiness, and Lives*, American Security Project, 2019; M. Boulègue, *Military Infrastructure and Logistics in the Russian Arctic*, [w:] tegoż, *Russia's Military Posture in the*

Arctic: Managing Hard Power in a „Low Tension” Environment, Hatham House, The Royal Institute of International Affairs, London 2019; S. Dworecki, *Infrastruktura w bezpieczeństwie obywateli i państwa*, [w:] *Infrastruktura krytyczna w procesie zarządzania w sytuacjach kryzysowych*, t. 1, A. Galecki, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczak (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2014; R. Jakubczak, K. Galicki, *Infrastruktura krytyczna w warunkach globalizacji*, [w:] *Wielowymiarowość obszaru bezpieczeństwa. Wybrane problemy bezpieczeństwa międzynarodowego*, W. Jakubczak, M.P. Podobny (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży, Łomża 2014; Z. Kamyk, *Doktrynalne i techniczne problemy force protection engineering w Wojsku Polskim*, [w:] *Inżynieria wojskowa problemy i perspektywy*, Z. Kamyk (red.), Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, Wojskowy Instytut Techniki Inżynierijnej, Wrocław 2008; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 2011; R. Radziejewski, *Infrastruktura a bezpieczeństwo*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 3 (92); M. Sułek, *Programowanie gospodarczo-obronne*, Bellona, Warszawa 2008; J. Tomaszewski, *Podsystem infrastruktury obronnej*, [w:] *System logistyczny Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Raport 2019*, T. Jałowicz, S. Mitkow, A. Radomyski i in. (red.), Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2019; A. Tyburska, *Szanse i zagrożenia związane z uodparnianiem infrastruktury krytycznej*, [w:] *Infrastruktura krytyczna w procesie zarządzania w sytuacjach kryzysowych*, A. Galecki, A. Kurkiewicz, S. Mikołajczak (red.), Poznań 2014.

INSPEKCJA TRANSPORTU DROGOWEGO – wyspecjalizowana, umundurowana i uzbrojona formacja kontrolna, powołana na mocy Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym. Do podstawowych zadań Inspekcji Transportu Drogowego (ITD) należy m.in. kontrola i zapewnienie przestrzegania odpowiednich przepisów prawnych.

Transport drogowy jest jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się gałęzi gospodarki narodowej, przynosząc nie tylko zyski przedsiębiorcom, ale także wymierne korzyści dla budżetu państwa. → B e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] w transporcie drogowym stanowi jeden z największych problemów współczesnej motoryzacji. Zapewnienie bezpieczeństwa w transporcie drogowym obejmuje przewóz osób, rzeczy oraz wszystkich uczestników ruchu drogowego. Jego skuteczność zależy od: środków transportu, uczestników ruchu drogowego, ruchu drogowego i przewożonych ładunków. Należy zaznaczyć, że transport drogowy (samochodowy) jest najczęściej wykorzystywaną gałęzią transportu w przewozach towarów. W porównaniu z innymi rodzajami transportu charakteryzuje się on cechami, które decydują o jego popularności: bezpośredniość przewozów, relatywnie duża szybkość przewozów, zdolność przewozów różnych towarów, duża dostępność środków transportowych, relatywna taniość przewozów, krótkie i średnie odległości, niezawodność obsługi. Oprócz wielu pozytywnych aspektów transport drogowy wykazuje jednak tendencje do stałego obniżania kosztów transportu, co często odbywa się kosztem naruszania przepisów prawnych, zasad bezpieczeństwa i formalnych wymogów transportu.

W celu zapewnienia prawidłowości wykonywania transportu drogowego niezbędne było utworzenie instytucji kontrolnej, która działałaby w tym obszarze. ITD kieruje Główny Inspektor Transportu Drogowego jako centralny organ administracji rządo-

wej, podległy ministrowi właściwemu do spraw transportu. Jest to wyspecjalizowana, umundurowana i uzbrojona formacja, której celem jest zapewnienie uczciwej konkurencji w ramach wykonywania transportu drogowego, polepszenie bezpieczeństwa w ruchu i ochrona środowiska. Utworzenie ITD było także realizacją jednego z wymagań akcesyjnych Unii Europejskiej. W jej utworzeniu pomagali specjaliści z Francji i Niemiec w ramach wykonanego w 2001 r. unijnego projektu współpracy bliźniaczej PHARE PL 9908.01 – „Przygotowanie podstaw prawnych i utworzenie Inspekcji Transportu Drogowego”. Eksperti z tych 2 państw pomagali w stworzeniu struktury i prawnych podstaw funkcjonowania ITD. Dzięki ich wsparciu stworzono, na wzór istniejących w krajach UE bliźniaczych instytucji kontrolnych (m.in. niemieckiego BAG), strukturę ITD, określono jej kompetencje i szczegółowy zakres zadań. Eksperti pomagali też w szkoleniu kadry nowo powstającej instytucji. ITD zaczęła działania kontrolne na polskich drogach w dniu 1 października 2020 r.

Jej główne zadania zostały określone w art. 50 ustawy o transporcie drogowym. Należy do nich kontrola przestrzegania obowiązków lub warunków przewozu drogowego wskazanych w ustawie o transporcie drogowym, ale ITD także realizuje wiele zadań wynikających z innych przepisów prawa krajowego i dyrektyw unijnych regulujących transport osób i towarów. Do głównych zadań ITD należy kontrola: dokumentów związanych z wykonywaniem transportu drogowego lub przewozów na potrzeby własne oraz przestrzegania warunków w nich określonych; dokumentów przewozowych związanych z wykonywaniem krajowego i międzynarodowego transportu drogowego oraz niezarobkowego krajowego i międzynarodowego przewozu drogowego; przestrzegania przepisów ruchu drogowego w zakresie krajowego i międzynarodowego transportu drogowego oraz niezarobkowego krajowego i międzynarodowego przewozu drogowego, w tym stanu technicznego pojazdów; przestrzegania przepisów dotyczących okresów prowadzenia pojazdu i obowiązkowych przerw oraz czasu odpoczynku kierowcy; przestrzegania szczegółowych zasad i warunków transportu zwierząt; przestrzegania zasad i warunków dotyczących przewozu drogowego towarów niebezpiecznych. Inne zadania to prowadzenie postępowań administracyjnych, w tym wydawanie decyzji administracyjnych na zasadach określonych w ustawie, a także podejmowanie innych czynności w niej przewidzianych. Inspekcja jest powołana także do kontroli przestrzegania przepisów socjalnych związanych z wykonywaniem transportu drogowego, poboru i prawidłowości uiszczenia opłaty elektronicznej za korzystanie z dróg i autostrad, kontroli rodzaju używanego paliwa, dokumentów związanych z wykonywaniem publicznego transportu zbiorowego, przestrzegania ustalonych cen za przewozy taksówkami, podejmowania czynności dotyczących zezwoleń zagranicznych i zezwoleń ministra właściwego do spraw transportu; wykonywania zadań związanych z monitorowaniem drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi, przestrzegania prawidłowości przewozu odpadów.

W celu realizacji ustawowych zadań inspektorzy ITD mają prawo do: wstępu do pojazdu; kontroli dokumentów; kontroli karty kierowcy i karty przedsiębiorstwa; kontroli zainstalowanych lub znajdujących się w pojeździe urządzeń pomiarowo-kontrolnych i tachografu; kontroli używanego w pojeździe urządzenia do elektronicznego poboru opłat drogowych; kontrolowania masy, nacisków osi i wymiarów pojazdu przy użyciu przyrządu pomiarowego; żądania od podmiotu wykonującego przewóz drogowy i jego pracowników pisemnych lub ustnych wyjaśnień, okazania dokumentów i innych nośników → i n f o r m a c j i oraz udostępnienia wszelkich danych mających związek z przedmiotem kontroli; wstępu na teren podmiotu wykonującego przewóz drogowy, w tym do pomieszczeń lub lokali, gdzie prowadzi on działalność lub przechowuje dokumenty.

W zakresie kontroli ruchu drogowego inspektorzy mają szerokie uprawnienia kontrolne, analogiczne do tych przysługujących policjantom.

Funkcjonariusze ITD, na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, są uprawnieni przede wszystkim do legitymowania osób i wydawania im wiążących poleceń, sprawdzania dokumentów, badania stanu trzeźwości kierowców i stanu technicznego pojazdów, sprawdzania zapisów urządzeń rejestrujących prędkość jazdy, czasu pracy i obowiązkowego odpoczynku kierowcy. Mają prawo do zatrzymywania w uzasadnionych przypadkach dokumentów, używania przyrządów kontrolno-pomiarowych, kontroli przewozów materiałów niebezpiecznych, występowania z wnioskiem o ocenę stanu zdrowia kierowcy i pilotowania określonych grup pojazdów. Inspektorom przysługuje prawo do kierowania ruchem drogowym. Należy podkreślić, że ITD ma także uprawnienia do kontroli samochodów osobowych w sytuacji, gdy inspektor stwierdzi rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego lub spowodowanie → z a g r o ż e n i a b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4].

Organami ITD są Główny Inspektor Transportu Drogowego (GITD) oraz wojewoda działający za pośrednictwem Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego. Główny Inspektor Transportu Drogowego ma kompetencje ministra infrastruktury w zakresie wydawania uprawnień (licencji, zezwoleń i zaświadczeń oraz świadectw kierowcy) w międzynarodowym transporcie drogowym. Organizację Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego (GITD) określa statut nadany przez Prezesa Rady Ministrów, Zarządzeniem nr 92 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 października 2012 r. w sprawie nadania statutu Głównemu Inspektoratowi Transportu Drogowego. W strukturze jako komórki organizacyjne GITD wyszczególniono m.in. Biuro Elektronicznego Poboru Opłat; Biuro Nadzoru Inspekcyjnego; Biuro do spraw Transportu Międzynarodowego; Biuro Prawne; Biuro Spraw Wewnętrznych. W strukturze GITD wyodrębniono także Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym jako jednostkę organizacyjną zarządzającą systemem ujawniania naruszeń przepisów ruchu drogowego związanych z przekraczaniem dopuszczalnej prędkości (za pomocą fotoradarów oraz odcinkowych i mobilnych pomiarów prędkości) oraz niestosowania

się do sygnałów świetlnych, które to uprawnienia zostały kompetencyjnie przyznane ITD na podstawie przepisów prawa o ruchodrogowym (art. 129 g; art. 129 h).

W ramach struktury GITD funkcjonuje także 10 delegatur terenowych:

- Delegatura Północno-Zachodnia (obejmująca swoim zasięgiem obszary województw zachodniopomorskiego oraz lubuskiego bez powiatów: wschowskiego, żagańskiego, żarskiego);
- Delegatura Południowo-Zachodnia (województwo dolnośląskie oraz powiaty: wschowski, żagański, żarski);
- Delegatura Śląska (województwo śląskie oraz opolskie);
- Delegatura Południowa (województwo małopolskie i świętokrzyskie);
- Delegatura Północna (województwo kujawsko-pomorskie, pomorskie oraz powiaty: braniewski, elbląski i miasto Elbląg, ostródzki, iławski, nowomiejski, działdowski, nidzicki, ciechanowski, mławski, sierpecki, żuromiński);
- Delegatura Wielkopolska (województwo wielkopolskie);
- Delegatura Centralna (województwa łódzkie oraz mazowieckie bez powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, sierpeckiego, żuromińskiego, przasnyskiego, makowskiego, ostrołęckiego i miasta Ostrołęki, ostrowskiego, węgrowskiego, sokołowskiego, łosickiego, siedleckiego i miasta Siedlce, mińskiego, garwolińskiego);
- Delegatura Północno-Wschodnia (województwo podlaskie bez powiatu siemiatyckiego oraz obszar województwa warmińsko-mazurskiego bez powiatów: braniewskiego, elbląskiego i miasta Elbląg, ostródzkiego, iławskiego, nowomiejskiego, działdowskiego, nidzickiego oraz powiaty: przasnyski, makowski, ostrołęcki i miasto Ostrołęka, ostrowski);
- Delegatura Wschodnia (województwo lubelskie bez powiatów: kraśnickiego, janowskiego, biłgorajskiego oraz powiaty: siemiatycki, łosicki, siedlecki i miasto Siedlce, garwoliński, węgrowski, sokołowski, miński);
- Delegatura Południowo-Wschodnia (województwo podkarpackie oraz powiaty: kraśnicki, janowski, biłgorajski).

Głównym zadaniem delegatur jest realizowanie zadań związanych z poborem opłat oraz uprawnieniami w zakresie przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym (przekraczaniem dopuszczalnej prędkości oraz niestosowaniem się do sygnałów świetlnych), w tym z obsługą i utrzymaniem urządzeń kontrolnych.

Na terenie każdego województwa zadania kontrolne realizuje wojewoda działający za pośrednictwem Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego, jako kierownika Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego wchodzącego w skład wojewódzkiej administracji zespolonej. Wojewódzkie Inspektoraty Transportu Drogowego na terenie danego województwa realizują zadania kontrolne w zakresie szeroko pojętego transportu drogowego.

Krzysztof Dymura

P. Grabowski, *Kontrola ruchu drogowego jako element bezpieczeństwa na drogach*, „Kwartalnik Policyjny” 2017, nr 2; GITD.gov.pl (dostęp 22.01.2020); Krakow.witd.gov.pl (dostęp 22.01.2020); F. Odważny, A. Stasiuk-Piekarska, M. Drzewiecka, *Czynniki ryzyka w transporcie*, „Logistyka” 2014, nr 4; I. Pisz, I. Łapunka, A. Pakulska, *Działania Inspekcji Transportu Drogowego w celu eliminowania zagrożeń w transporcie drogowym*, „Logistyka” 2014, nr 6; D. Starkowski, K. Bieńczyk, W. Zwierzycki, *Samochodowy transport krajowy i międzynarodowy. Kompendium wiedzy praktycznej. Zabezpieczenia ładunków oraz zagadnienia techniczno-eksploatacyjne w transporcie drogowym*, Wydawnictwo Systherm, Poznań 2010; M. Sudowski, B. Mrugalska, *Zapewnienie bezpieczeństwa transportu drogowego a manipulacje czasem pracy kierowców zawodowych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej” 2017, nr 73; Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, Dz. U. 2018, poz. 1967; Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, Dz. U. 2019, poz. 701, 730, 1403 i 1579; Ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe, Dz. U. 1984, nr 53, poz. 272; Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, Dz. U. 2018, poz. 2016 i 2435 oraz z 2019 r. poz. 730, 1495 i 1696; Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, Dz. U. 2019, poz. 1412 z późn. zm.; Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych, Dz. U. 2019, poz. 382, 534, 730 i 1123; Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, Dz. U. 1985, nr 14, poz. 60 z późn. zm.; Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, Dz. U. 2019, poz. 122 i 1123; Ustawa z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, Dz. U. 2018, poz. 2014 i 2244 oraz z 2019 r. poz. 730 i 1123; Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów, Dz. U. 2019, poz. 1162; Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o tachografach, Dz. U. 2018, poz. 1480 oraz z 2019 r. poz. 1123; Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, Dz. U. 2001, nr 125, poz. 1371 z późn. zm.; Ustawa z dnia 9 marca 2017 r. o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz obrotu paliwami opałowymi, Dz. U. 2018, poz. 2332 oraz z 2019 r. poz. 730, 1123 i 1556; Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2016/799 z dnia 18 marca 2016 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 165/2014 ustanawiającego wymogi dotyczące budowy, sprawdzania, instalacji, użytkowania i naprawy tachografów oraz ich elementów składowych, Dz. Urz. UE L 139 z 26.05.2016 z późn. zm.; Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2017/548 z dnia 23 marca 2017 r. ustanawiające standardowy formularz pisemnego oświadczenia w sprawie usunięcia lub naruszenia plomby tachografu, Dz. Urz. UE L 79 z 24.03.2017; Decyzja Komisji nr 2007/230/WE z dnia 12 kwietnia 2007 r. w sprawie formularza dotyczącego przepisów socjalnych odnoszących się do działalności w transporcie drogowym, Dz. Urz. UE L 99 z 14.04.2007 z późn. zm.; Zarządzenie nr 92 Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 października 2012 r. w sprawie nadania statutu Głównemu Inspektoratowi Transportu Drogowego (M.P. 2012 poz. 820); Zarządzenie nr 13 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 2018 r. zmieniające zarządzenie w sprawie nadania statutu Głównemu Inspektoratowi Transportu Drogowego (M.P. 2018 poz. 150); Zarządzenie nr 179 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 października 2019 r. zmieniające zarządzenie w sprawie nadania statutu Głównemu Inspektoratowi Transportu Drogowego (M.P. 2019 poz. 1011); Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97, Dz. Urz. UE L 3 z 05.01.2005 z późn. zm.

INSTRUKCJA ANTYTERRORYSTYCZNA (określana także jako załącznik antyterrorystyczny do planu ochrony) – dokument, który pojawił się w obiegu prawnym w związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, zwanej ustawą antyterrorystyczną. Znowelizowała ona art. 7

ust. 1 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia – dla kierownika jednostki zarządzającego obszarami, obiektami i urządzeniami umieszczonymi w specjalnej ewidencji (o której mowa w art. 5 ust. 5) wprowadzono obowiązek uzgadniania ich planu ochrony z właściwym terytorialnie komendantem wojewódzkim → P o l i c j i [t. 3], a w zakresie zagrożeń o charakterze terrorystycznym z właściwym terytorialnie dyrektorem delegatury → A g e n c j i B e z p i e c z e n s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1]. Tym samym dotychczas obowiązująca procedura uzgadniania planów ochrony obszarów, obiektów i urządzeń, wymienionych w wojewódzkiej ewidencji obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie, została rozszerzona o udział ABW w uzgadnianiu tych planów pod względem zagrożeń o charakterze terrorystycznym.

Kierownik jednostki, który zarządza obszarami, obiektami i urządzeniami umieszczonymi w ewidencji, jest obowiązany przekazać do uzgodnienia do właściwej terytorialnie jednostki organizacyjnej ABW 2 papierowe egzemplarze koncepcji zabezpieczenia obszaru, obiektu i urządzenia w zakresie antyterrorystycznym w formie odrębnego tematycznego załącznika do całościowego planu ochrony, zwanego załącznikiem antyterrorystycznym. Powinien on zawierać:

1. Wskazanie autora (wraz z podaniem numeru wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony), który sporządził plan ochrony w zakresie zagrożeń o charakterze terrorystycznym w obszarze określonym w art. 3 pkt 1 ustawy o ochronie osób i mienia, czyli realizowanej w formie bezpośredniej ochrony fizycznej:
 - a) stałej lub doraźnej,
 - b) polegającej na stałym dozorze sygnałów przesyłanych, gromadzonych i przetwarzanych w elektronicznych urządzeniach i systemach alarmowych,
 - c) polegającej na konwojowaniu wartości pieniężnych oraz innych przedmiotów wartościowych lub niebezpiecznych.
2. Wskazanie autora (wraz z podaniem numeru wpisu na listę kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego) planu ochrony w zakresie zagrożeń o charakterze terrorystycznym w obszarze określonym w art. 3 pkt 2 ustawy z dnia o ochronie osób i mienia, czyli realizowanej w formie zabezpieczenia technicznego, polegającego na:
 - a) montażu elektronicznych urządzeń i systemów alarmowych, sygnalizujących → z a g r o ż e n i e [t. 4] chronionych osób i mienia, oraz eksploatacji, konserwacji i naprawach w miejscach ich zainstalowania,
 - b) montażu urządzeń i środków mechanicznego zabezpieczenia oraz ich eksploatacji, konserwacji, naprawach i awaryjnym otwieraniu w miejscach zainstalowania.
3. Spis treści i numerację stron.
4. Tabelę ryzyka zagrożenia o charakterze terrorystycznym (wraz z określeniem poziomu zagrożenia terrorystycznego dla ochranianego obszaru, obiektu, urządzenia).

5. Procedury → e w a k u a c j i [t. 5] personelu na wypadek wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym, uwzględniające charakter ataku (z użyciem broni palnej i ostrych narzędzi; z użyciem materiałów wybuchowych; z wykorzystaniem czynników chemicznych, biologicznych i promieniotwórczych – CBRN);
6. Zakres przedsięwzięć wykonywanych na wypadek uruchomienia 4 kolejnych stopni alarmowych (nie dotyczy stopni alarmowych CRP), przewidzianych ustawą antyterrorystyczną, na obszarze administracyjnym, na którym zlokalizowany jest ochraniający obszar, obiekt, urządzenie podlegające ochronie.
7. Obustronne dane kontaktowe niezbędne do współpracy: adres lokalizacji (obiektu, obszaru, urzędu), telefon stacjonarny, adres skrzynki mailowej.

Ponadto w wypadku prowadzenia konsultacji roboczych lub uzgadniania przez osobę działającą w imieniu kierownika jednostki podlegającej ochronie należy przesłać do ABW, wraz z załącznikiem antyterrorystycznym, elektroniczną kopię stosownego upoważnienia do reprezentacji danego podmiotu.

Zgodnie z wytycznymi ABW wszelkie zapytania oraz konsultacje robocze dotyczące jawnego załącznika antyterrorystycznego prowadzone między ABW a kierownikiem jednostki bezpośrednio zarządzającym obszarami, obiektami i urządzeniami (o których mowa w art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie osób i mienia) są realizowane elektronicznie przez adresy skrzynek mailowych właściwych terytorialnie jednostek i komórek organizacyjnych ABW. Z kolei zapytania oraz konsultacje robocze odnoszące się do niejawnego załącznika antyterrorystycznego odbywają się między wskazanymi podmiotami przez fizyczną wymianę korespondencji z zachowaniem zasad ochrony → i n f o r m a c j i n i e j a w n y c h [t. 2].

Uzgadnianie załącznika antyterrorystycznego między ABW a kierownikiem jednostki odbywa się w następujących etapach:

- przesłanie w formie elektronicznej lub papierowej przez kierownika jednostki projektu załącznika antyterrorystycznego do konsultacji roboczych do właściwej terytorialnie jednostki organizacyjnej ABW;
- przekazanie przez kierownika jednostki 2 podpisanych papierowych egzemplarzy skonsultowanego na roboczo załącznika antyterrorystycznego do właściwej terytorialnie jednostki organizacyjnej ABW;
- poinformowanie przez ABW kierownika jednostki o uzgodnieniu załącznika antyterrorystycznego bądź odmowie jego uzgodnienia, wraz z jednoczesnym zwrotem jego 2 papierowych egzemplarzy;
- poinformowanie przez ABW właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego policji albo komendanta stołecznego policji o uzgodnieniu bądź odmowie uzgodnienia załącznika antyterrorystycznego z kierownikiem jednostki.

Tak uzgodniony załącznik antyterrorystyczny powinien być dołączony przez kierownika jednostki do planu ochrony i przesłany do uzgodnienia właściwemu terytorialnie komendantowi wojewódzkiemu policji albo komendantowi stołecznej policji.

Minimalny standard środków bezpieczeństwa fizycznego dla każdego obszaru, obiektu i urządzenia podlegającego obowiązkowej ochronie został szczegółowo opisany przez Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, które opracowało dokument *Metodyka uzgadniania planów ochrony obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie*. Określono w nim normy i wytyczne dotyczące rodzaju specjalistycznego uzbrojenia oraz zabezpieczeń technicznych stosowanych w ochranianej jednostce oraz zasady organizacji i wykonania ochrony danego obszaru, obiektu czy urządzenia. Regulacje te obowiązują także w zakresie antyterrorystycznym. W zakresie zapewniania ochrony systemów i obiektów infrastruktury krytycznej państwa rekomendowane są również *Standardy służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej – dobre praktyki i rekomendacje*, opublikowane w załączniku nr 1 do zaktualizowanego w 2020 r. Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej (Uchwała nr 116/2020 Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 2020 r., zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej).

Szef ABW na podstawie zapisów art. 4 ust 1 i 2 ustawy antyterrorystycznej wprowadził zalecenia i wytyczne dotyczące planów ochrony obszarów, obiektów i urządzeń w zakresie zabezpieczenia przed wystąpieniem zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Ustanowił dla organów administracji publicznej, właścicieli i posiadaczy obiektów, instalacji, urządzeń infrastruktury administracji publicznej lub → i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j [t. 2] specjalny punkt kontaktu na wypadek uzyskania przez nich → i n f o r m a c j i [t. 2] dotyczących zagrożeń o charakterze terrorystycznym dla tych infrastruktur, w tym zagrożeń dla funkcjonowania systemów i sieci energetycznych, wodno-kanalizacyjnych, ciepłowniczych oraz teleinformatycznych istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, wymienionych w wykazie incydentów mających wpływ na ocenę ryzyka zagrożenia o charakterze terrorystycznym dla obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie. Dane teleadresowe tego punktu kontaktowego ABW powinny być wpisane do każdego załącznika antyterrorystycznego planu ochrony.

Mając na uwadze ogromne znaczenie działań prewencyjnych w aspekcie zapobiegania zamachom terrorystycznym i minimalizowania ich skutków szef ABW zaleca umieszczanie w każdym załączniku antyterrorystycznym planu ochrony (ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury krytycznej):

- informacji o przedsięwzięciach przewidzianych do realizacji w wypadku uruchomienia 4 kolejnych stopni alarmowych (z wyłączeniem stopni alarmowych CRP) w trybie przewidzianym w ustawie antyterrorystycznej na obszarze administracyjnym, na którym zlokalizowane są ochraniane obszar, obiekt czy urządzenie;
- klarownych i obligatoryjnych procedur ewakuacji personelu, zakładających przystosowanie do zmieniających się warunków incydentów terrorystycznych, uwzględniających: wtórny atak, rozpoznanie obszaru ewakuacji przed wejściem

na jego teren, zmianę kierunku ewakuacji, relokację ewakuowanych osób bez wychodzenia z ewakuowanego obiektu, tworzenie alternatywnych miejsc ewakuacji, rozdzielanie procedur ewakuacji z uwagi na charakter ataku, z wykorzystaniem: broni palnej lub ostrych narzędzi, materiałów wybuchowych, czynników chemicznych, biologicznych i promieniotwórczych (CBRN);

- realnej oceny procedur ewakuacyjnych opracowanych na wypadek wystąpienia ataku terrorystycznego w trybie ćwiczeń i wniosków z przeprowadzonej symulacji.

Szef ABW zaleca również, by do systematycznego szkolenia personelu oraz osób odpowiedzialnych za realizację załącznika antyterrorystycznego planu ochrony wykorzystywać materiały opracowywane i upubliczniane online przez administrację państwową.

Aby zapewnić prawidłowe zabezpieczenie obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie, zwłaszcza w celu doboru adekwatnych środków bezpieczeństwa fizycznego, należy oszacować zindywidualizowany poziom zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Takie szacowanie wiąże się przede wszystkim z ustaleniem prawdopodobieństwa wystąpienia na terenie ochranianego obszaru, obiektu, urządzenia lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie zdarzeń określonych w wykazie incydentów mających wpływ na ocenę ryzyka zagrożenia o charakterze terrorystycznym dla obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie. Z uwagi na specyfikę i zakres zadań realizowanych przez różne podmioty podlegające przepisom ustawy o ochronie osób i mienia ocena czynników ryzyka dla zdarzeń o charakterze terrorystycznym należy do kompetencji i odpowiedzialności kierownika zarządzającego określoną jednostką organizacyjną.

Załącznik antyterrorystyczny powinien zawierać rysunek z naniesionymi rzutami budynków, ogrodzeń, uwzględniający rodzaje zastosowanej służby ochronnej, drogi ewakuacyjne i zewnętrzne oraz bezpieczne miejsca ewakuacji (główne i alternatywne). Ważną część każdego załącznika antyterrorystycznego jest tabela ryzyka zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Jest to dokument (kwestionariusz) sporządzany w formie tabeli z pytaniami, na które należy udzielić odpowiedzi twierdzącej lub przeczącej (przypisywane są za nie punkty: TAK – 1, NIE – 0).

Pytania umieszczone w tabeli ryzyka zagrożeń grupuje się w 3 działach:

- 1) Podatność – należy wskazać potencjalne czynniki wpływające na podatność wystąpienia zagrożenia terrorystycznego:
 - lokalizacja obiektu,
 - sąsiedztwo,
 - zastosowane środki bezpieczeństwa fizycznego,
 - przewidywane metody oraz skutki przeprowadzenia ataku terrorystycznego,
 - profilaktyka antyterrorystyczna.
- 2) Poziom zagrożenia ocenia się jako niski, jeśli wynosi poniżej 1000 pkt. Poziom średni to skala 1000–2850 pkt, a wysoki – powyżej 2850 pkt.

- 3) Prawdopodobieństwo wystąpienia incydentów o charakterze terrorystycznym – bierze się pod uwagę kryterium częstotliwości występowania na terenie ochrania- nego obszaru, obiektu, urządzenia lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie w ciągu ostatnich 2 lat zdarzeń wymienionych w wykazie incydentów wpływających na ocenę ryzyka zagrożenia o charakterze terrorystycznym dla obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie. W szacowaniu prawdopodobieństwa incydentów o charakterze terrorystycznym warto też uwzględnić atrakcyjność podobnych obiektów, obszarów, urządzeń jako celu współczesnych zamachów terrorystycznych w państwach należących do Unii Europejskiej i → N A T O [t. 3].
- 4) Szacując prawdopodobieństwo wystąpienia incydentów o charakterze terrorystycznym, bierze się pod uwagę następujące źródła wiedzy:
 - informacje podawane w cyklicznych dokumentach administracji państwowej, takich jak: raport o zagrożeniach → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o - w e g o [t. 1], raport roczny MSWiA o stanie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w Polsce, Narodowy Program Antyterrorystyczny;
 - częstotliwość wprowadzania na danym terenie administracyjnym stopni alarmowych (wynikających z art. 15 i 16 ustawy antyterrorystycznej) w okresie 2 lat poprzedzających sporządzenie planu, w wypadku ich otrzymania;
 - informacje i komunikaty umieszczane na tematycznych portalach informacyj- nych administracji państwowej;
 - charakter informacji oraz poleceń otrzymanych od szefa ABW, mających na celu przeciwdziałanie zagrożeniom o charakterze terrorystycznym, ich usunięcie albo minimalizację (wynikających z art. 4 ust 1–4 ustawy antyterrorystycznej), w okresie 2 lat poprzedzających sporządzenie planu, w wypadku ich otrzymania;
 - informacje wewnętrzne pochodzące z własnych ustaleń ochranianego podmiotu.
- 5) Po przeanalizowaniu prawdopodobieństwa wystąpienia incydentów o charakterze terrorystycznym, przy wykorzystaniu wszystkich ww. elementów, uzyskuje się dia- gnozę, że jest to:
 - a) mało prawdopodobne – zdarzenie jest teoretycznie możliwe, brak potwierdzo- nych i wiarygodnych informacji, 1 pkt;
 - b) średnio prawdopodobne – wystąpienie zdarzenia jest całkiem możliwe, istnieją informacje na to wskazujące, ale nie zostały potwierdzone, 5 pkt;
 - c) wysoce prawdopodobne – wystąpienie zdarzenia jest bardzo prawdopodobne, istnieją potwierdzone i wiarygodne informacje, 10 pkt.
- 6) Szacowane bezpośrednie skutki wystąpienia incydentów o charakterze terror- ystycznym – bierze się pod uwagę, czy skutki będą miały zauważalny wpływ na ciągłość funkcjonowania obiektu, co może spowodować wstrzymanie lub ograni- czenie czasowe realizowanych działań. Skala zagrożeń jest definiowana jako duża, jeśli wystąpi skutek w postaci poważnego wpływu na ciągłość funkcjonowania,

trwale wstrzymanie realizowanych zadań (10 pkt). Za skalę średnią przyjmuje się efekt określany jako zauważalny wpływ na ciągłość funkcjonowania przy możliwym krótkotrwałym wstrzymaniu realizowanych działań (5 pkt). Skala mała dotyczy sytuacji, gdy nie zostaje naruszona ciągłość funkcjonowania, a realizacja zadań odbywa się z nieodczuwalnymi zakłóceniami (1 pkt).

Załączniki antyterrorystyczne definiują również zakres przedsięwzięć wykonywanych przez kierownictwo poszczególnych obiektów w wypadku uruchomienia 4 kolejnych stopni alarmowych (ALFA, BRAVO, CHARLIE, DELTA). Działania te sprowadzają się głównie do następujących kwestii:

- polityka kadrowa, informacyjna i szkoleniowa ukierunkowana na tzw. prewencję antyterrorystyczną;
- zmiana organizacji służby ochronnej – w zakresie dyslokacji, liczby pracowników oraz realizowanych przez nich zadań – ukierunkowana na zaistniałe zagrożenia;
- zmiany w funkcjonowaniu niektórych działów i komórek organizacyjnych na terenie obiektu, tak by zminimalizować zagrożenie oraz przygotować się na likwidację jego skutków.

Istotnym elementem załącznika antyterrorystycznego są ogólne procedury ewakuacji personelu na wypadek wystąpienia zdarzeń o charakterze terrorystycznym. Są to m.in. następujące wskazania:

- 1) Procedury ewakuacji obowiązują wszystkich pracowników, niezależnie od charakteru pracy i zajmowanego stanowiska, oraz inne osoby przebywające w obiektach (np. pracowników firm zewnętrznych, interesantów, gości, wycieczki szkolne).
- 2) Każdy pracownik jest zobowiązany niezwłocznie powiadomić kierownika obiektu lub osobę go zastępującą o wystąpieniu zdarzeń o charakterze terrorystycznym na terenie tego obiektu.
- 3) Kierownik obiektu lub osoba go zastępująca niezwłocznie informuje o zagrożeniu terrorystycznym policję, która powiadamia inne służby konieczne na miejscu zdarzenia (straż pożarna, pogotowie ratunkowe, pogotowie gazowe, pogotowie energetyczne).
- 4) Decyzję o ewakuacji podejmuje kierownik obiektu lub osoba go zastępująca na podstawie własnej oceny zagrożenia lub na podstawie rekomendacji policji.
- 5) W uzasadnionych sytuacjach, gdy zachodzi bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia osób przebywających na terenie obiektu, procedurę ewakuacji bez zbędnej zwłoki może uruchomić pracownik ochrony lub służby dyspozytorskie właściwe dla danego obiektu.
- 6) W wypadku podjęcia decyzji o ewakuacji należy o niej niezwłocznie powiadomić wszystkie osoby przebywające na terenie zagrożonego obiektu. Do powiadomienia o zagrożeniu terrorystycznym i konieczności ewakuacji – poza bezpośrednim komunikatem głosowym – należy wykorzystać dostępne środki łączności (np. telefony, radiotelefony).

- 7) Kierującym akcją ewakuacyjną jest kierownik obiektu lub osobą zastępująca.
- 8) Kierujący akcją ewakuacyjną wyznacza spośród podległych mu pracowników i służby ochronnej osoby, którym przekazuje zadania w zakresie:
 - powiadomienia wszystkich osób przebywających na terenie obiektu o zagrożeniu terrorystycznym i konieczności ewakuacji,
 - otwarcia wyjść ewakuacyjnych,
 - rozpoznania wyznaczonych bezpiecznych miejsc ewakuacji,
 - kierowania ewakuowanych osób do wyznaczonego bezpiecznego miejsca ewakuacji.
- 9) Po ujawnieniu i zlokalizowaniu zagrożenia terrorystycznego jako zasadę przyjmuje się, że niezależnie od jego rodzaju ewakuacja powinna być prowadzona w kierunku przeciwnym do ujawnionego źródła zagrożenia.
- 10) Przed rozpoczęciem ewakuacji lub w jej początkowej fazie wyznaczeni pracownicy obiektu lub pracownicy ochrony dokonują rozpoznania wskazanych miejsc ewakuacji (osobiście lub z wykorzystaniem systemu telewizji przemysłowej) – jeszcze przed wejściem na ten teren osób ewakuowanych – w celu sprawdzenia, czy obszar ten jest bezpieczny (brak podejrzanych osób – terrorystów, pojazdów oraz przedmiotów mogących zawierać materiały wybuchowe) i czy nie występuje zagrożenie tzw. atakiem wtórnym, który może nastąpić w miejscu ewakuacji.
- 11) W wypadku ujawnienia zagrożenia w „bezpiecznym” miejscu ewakuacji osoby ewakuowane są kierowane do alternatywnego miejsca ewakuacji – jeśli to możliwe po wcześniejszym jego rozpoznaniu pod kątem bezpieczeństwa.
- 12) Grupa interwencyjna firmy ochraniającej obiekt (GI), która przybyła na miejsce w trakcie realizowanej ewakuacji – wykonuje polecenia kierującego akcją ewakuacyjną i pozostaje do jego dyspozycji aż do odwołania.
- 13) Podstawowym zadaniem GI jest ochrona ewakuowanych osób w trakcie ich przejścia z zagrożonego obszaru do bezpiecznego miejsca ewakuacji.
- 14) W razie bezpośredniego ataku terrorystycznego z użyciem broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia zadaniem GI jest natychmiastowa eliminacja zagrożenia.
- 15) Zadaniem osób odpowiedzialnych za ewakuację jest otwarcie wyjść ewakuacyjnych w budynkach i ogrodzeniu (tzw. bramy zapasowe).
- 16) Pracownicy, opuszczając zajmowane pomieszczenia, zabierają ze sobą wszystkie rzeczy osobiste, a szczególnie te, które mogą być uznane za niebezpieczne (np. paczki, torby, plecaki, walizki), o ile nie stanowi to zagrożenia dla życia lub zdrowia.
- 17) Osoby odpowiedzialne za ewakuację kierują ewakuowane osoby do dróg ewakuacyjnych i dalej do wyznaczonego bezpiecznego miejsca ewakuacji, starając się ominąć strefę najbardziej zagrożoną oraz nie dopuścić do przejawów paniki.
- 18) Osoby odpowiedzialne za ewakuację starają się nie dopuścić do skoncentrowania strumienia ludzi w jednym punkcie – w wypadku zatoru należy wyznaczyć inną drogę ewakuacji.

- 19) Ewakuowani opuszczają pomieszczenia i kierują się do wyjść z budynków, a następnie udają się do wskazanego bezpiecznego miejsca ewakuacji – zgodnie ze schematem dróg ewakuacyjnych lub wskazaniem pracowników odpowiedzialnych za ewakuację.
- 20) Usłyszawszy strzały bądź wybuchy, należy ominąć w trakcie ewakuacji strefę zagrożoną, a jeżeli nie będzie to możliwe – należy ukryć się lub wybrać alternatywną drogę ucieczki.
- 21) Osoby ewakuowane po przybyciu do wskazanego bezpiecznego miejsca ewakuacji pozostają tam do czasu, gdy osoba odpowiedzialna za ewakuację nie wyda innego polecenia. W miarę możliwości każdego przybyłego pracownika należy wpisać na „listę obecności”.
- 22) W razie podejrzenia, że na terenie obiektu pozostały jakieś osoby, należy o tym niezwłocznie powiadomić kierującego ewakuacją lub przybyłego na miejsce funkcjonariusza policji dowodzącego akcją ratowniczą.
- 23) Kierujący akcją ewakuacyjną jest zobowiązany do złożenia przybyłemu na miejsce funkcjonariuszowi policji, będącemu dowódcą akcji ratowniczej, szczegółowej informacji o dotychczasowym przebiegu ewakuacji oraz o czynnikach mających wpływ na bezpieczeństwo dalszych działań ewakuacyjnych.
- 24) Kierujący akcją ewakuacyjną pozostaje do dyspozycji dowódcy akcji ratowniczej aż do odwołania.

Obok ogólnych opracowuje się także szczegółowe procedury ewakuacji, które mają zastosowanie w sytuacji:

- zagrożenia terrorystycznego z użyciem broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia;
- podłożenia ładunku wybuchowego lub czynnika CBRN;
- odebrania niebezpiecznej przesyłki mogącej zawierać ładunek wybuchowy lub czynnik CBRN.

Procedury te powinny wyczerpująco określać zadania osób funkcyjnych i służby ochronnej oraz pożądane zachowania pracowników w czasie prowadzenia ewakuacji.

Dobrze opracowane, uwzględniające rekomendacje ABW instrukcje antyterrorystyczne są gwarancją minimalizacji zagrożeń w sytuacji wystąpienia zamachu terrorystycznego.

Andrzej Czop

*ABW, Procedura uzgadniania planu ochrony obszarów, obiektów i urzędzeń podlegających obowiązkowej ochronie w zakresie zagrożeń o charakterze terrorystycznym, <https://bip.abw.gov.pl/bip/procedury/495.Procedura-uzgadniania-planu-ochrony-obszarow-obiektow-i-urzedzen-podlegajacych-o.html> (dostęp 10.04.2023); A. Czop, *Rola specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2021; tenże, *Udział firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego w Polsce*, WSBPiI „Apeiron”, Katowice 2014; J. Gurgul, A. Czop, *Możliwość wykorzystania firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpie-**

czeństwa w sytuacji zwiększonego zagrożenia terrorystycznego, „Security, Economy & Law” 2017, nr 4; Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, Dz.U. 2016, poz. 904; Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz.U. 1997, nr 114, poz. 740 z późn. zm.; W. Zubrzycki, K. Jałoszyński, A. Babiński, *Polska Ustawa antyterrorystyczna – odpowiedź na zagrożeniawspółczesnym terroryzmem*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2016.

INSTYTUT BADAŃ NAD WOJNĄ (Institute for the Study of War, ISW) – amerykański → t h i n k t a n k [t. 5] założony w maju 2007 r. przez dr Kimberly Kagan, która zajmuje się historią wojskowości. Instytut prowadzi bezstronne badania dotyczące polityki zagranicznej i kwestii obronnych oraz przygotowuje analizy związane z podejmowanymi tematami. Prace Instytutu dotyczą również przedłużających się → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h [t. 5] o wymiarze międzynarodowym, toczących się na terytoriach różnych krajów. Niektórzy nazywają jednak Instytut „grupą waszyngtońskich jastrzębi” forsujących „agresywną politykę zagraniczną”.

Instytut powstał w odpowiedzi na sytuację impasu podczas wojen w Iraku i Afganistanie, w związku z brakiem dokładnych → i n f o r m a c j i [t. 2] dokumentujących wydarzenia w Iraku i ze szkodliwym wpływem stronnich raportów na decydentów. Instytut pragnął dostarczać w czasie rzeczywistym niezależne i otwarte analizy trwających operacji wojskowych i ataków rebeliantów w Iraku. Generał w st. spocz. Jack Keane (Armia Stanów Zjednoczonych), przewodniczący zarządu Instytutu, odegrał kluczową rolę w rozwijaniu intelektualnych podstaw zmiany strategii w Iraku i poparł utworzenie Instytutu. Następnie Instytut opublikował także informacje o → w o j n i e d o m o w e j [t. 4] w Syrii, zawierały one krytykę amerykańskiego rządu za niezdecydowane działanie przeciwko prezydentowi Baszarowi al-Asadowi.

Instytut prowadzi bezstronne, nieideologiczne, oparte na faktach badania. Stara się propagować świadome rozumienie → w o j n y [t. 4] i spraw wojskowych przez kompleksowe, niezależne i ogólnodostępne badania oraz analizę wywiadowczą, aby dostarczyć jak najdokładniejszych informacji o bieżących konfliktach i → z a g r o ż e n i a c h b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. Badacze Instytutu działają w strefach konfliktów, by przeprowadzić niezależne oceny i pogłębić zrozumienie realiów w terenie. Dzięki raportom i aktualnym wydarzeniom badania kształcą przywódców wojskowych i cywilnych, reporterów i → o p i n i ę p u b l i c z n ą [t. 3] w celu podniesienia jakości debat politycznych. Wyniki prac Instytutu są udostępniane opinii publicznej, praktykom wojskowym, decydentom politycznym i mediom.

Metodologia badawcza Instytutu opiera się na źródłach zarówno pierwotnych, jak i wtórnych, co umożliwia naukowcom wszechstronne zrozumienie sytuacji w terenie. Aby analizować rozwój sytuacji militarnej i politycznej na danym obszarze, analitycy muszą w pełni zrozumieć systemy sił wroga i sojuszników. Muszą również poznać demografię populacji, teren fizyczny, politykę i historię danego obszaru. Stwarza to analityczne podstawy zrozumienia przyczyn poszczególnych zmian i osiągania wy-

znaczonych celów badawczych. Analitycy Instytutu działają w terenie (w takich miejscach, jak Ukraina, Irak, Afganistan, Syria), aby lepiej zrozumieć sytuację polityczną i poziom bezpieczeństwa oraz ocenić wdrażanie strategii i polityk. Badacze Instytutu kompilują dane i zgłębiają trendy, tworzą szczegółowe analizy rozwoju w obszarach badań, zawierające dokładne obrazy sytuacji.

Misją Instytutu jest dostarczanie analizy w czasie rzeczywistym, niezależnej od rządu i opartej na otwartych źródłach na temat trwających operacji wojskowych. Instytut rozwija świadome zrozumienie spraw wojskowych przez rzetelne badania, wiarygodne analizy i innowacyjną edukację. Dąży do poprawy zdolności państwa do prowadzenia operacji wojskowych i reagowania na pojawiające się zagrożenia [t. 4] w celu osiągnięcia strategicznych celów USA.

Kimberly Kagan opublikowała pierwszy raport o Iraku w marcu 2007 r. Przedstawiła w nim waszyngtońskiej społeczności politycznej flagowy produkt badawczy Instytutu. Od momentu powstania Instytutu „Projekt Irak” pozostaje głównym źródłem bezstronnej analizy na temat zmieniającej się dynamiki politycznej i bezpieczeństwa wpływającej na postępy w Iraku. Opierając się na sukcesie tego przedsięwzięcia, Instytut uruchomił „Projekt Afganistan” w kwietniu 2009 r. – w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie na lepsze zrozumienie wojny w Afganistanie. Badania w ramach tego projektu koncentrowały się na ugrupowaniach powstańczych, takich jak sieć Hakkani, korupcji politycznej i operacjach koalicyjnych. Ponadto Instytut wykorzystał swój dostęp do dowódców wojskowych, aby uruchomić serię raportów *Best Practices in Counterinsurgency*. Celem było zebranie najważniejszych praktyk z trwających wojen, aby przyspieszyć ich wdrożenie przy opracowywaniu nowej strategii wojskowej.

Instytut zyskał renomę dzięki dokładności badań i umiejętności przełożenia złożonych koncepcji wojskowych i specjalistycznych informacji na komunikaty przystępne dla szerszej publiczności. Tylko w 2010 r. analitycy i stypendyści Instytutu spędzili ponad 40 tygodni na obszarach objętych działaniami wojennymi, a Kagan przebywała ponad 200 dni w latach 2010–2011 w Kabulu. W lipcu 2011 r. za swoje wysiłki została odznaczona Nagrodą Służby Cywilnej Departamentu Obrony.

Instytut skrytykował politykę administracji zarówno Baracka Obamy, jak i Donalda Trumpa wobec konfliktu syryjskiego, opowiedział się za konkretniejszym i bardziej zdecydowanym podejściem. W 2013 r. Kagan wezwała do dostarczenia broni i sprzętu „umiarkowanym” rebeliantom, argumentując, że „bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników znacznie by się zwiększyło, gdyby Al-Asad upadł, a irańskie wpływy w Syrii zostały zablokowane”. Zaznaczyła, że USA powinny poprzeć świecką opozycję wobec Al-Asada przez zapewnienie funduszy, broni, sprzętu i szkoleń.

W lutym 2018 r. analityk Instytutu Jennifer Cafarella opublikowała artykuł wzywający do użycia ofensywnej siły militarnej przeciwko rządowi Al-Asada. Podkreśliła, że:

Stany Zjednoczone straciły z oczu związek między dyplomacją a wojną. Amerykańskim dyplomatom zajmującym się kryzysem syryjskim brakuje siły nacisku i wiarygodności niezbędnej do prowadzenia skutecznej dyplomacji. Stany Zjednoczone wykorzystały niewiele innych narzędzi władzy państwowej, aby ich wesprzeć, i odmówiły rozważenia użycia siły militarnej poza samoobroną lub taktycznym odwetem za zastosowanie broni chemicznej. Al-Asad będzie dążył do całkowitego zwycięstwa militarnego tak długo, jak Stany Zjednoczone pozostaną na uboczu, a wszystkie wysiłki dyplomatyczne poza kapitulacją zakończą się niepowodzeniem.

„Projekt Irak” zawiera w pełni udokumentowane raporty na temat sytuacji w tym kraju. Od zakończenia operacji wojskowych w Iraku i po wycofaniu się stamtąd sił amerykańskich Instytut koncentruje się na badaniach nad tamtejszą dynamiką bezpieczeństwa i polityczną.

Kolejny projekt Instytutu to szeroko zakrojony „Projekt Bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu” z 2011 r. Ten nowy program badawczy analizuje zagrożenia → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] pojawiające się w Zatoce Perskiej i ogólnie pojętym świecie arabskim, identyfikuje sposoby, w jakie Stany Zjednoczone i państwa Zatoki Perskiej mogą kontrolować rosnące wpływy Iranu i powstrzymują zagrożenie stwarzane przez jego ambicje nuklearne. Projekt wyjaśnia zmieniającą się równowagę sił na Bliskim Wschodzie i ocenia reakcje USA i państw arabskich na zachodzące zmiany. Przed uruchomieniem tego projektu Instytut zaczął śledzić konflikt w Libii w marcu 2011 r., publikowano codzienne i cotygodniowe aktualizacje dotyczące Libii oraz dogłębne analizy dotyczące pierwszych 6 miesięcy tego konfliktu, zwanego rewolucją libijską.

Prace Instytutu początkowo koncentrowały się na Iraku i Afganistanie, ale z biegiem lat ich zakres poszerzał się o obszary, na których bezpośrednio lub pośrednio zaangażowane są Stany Zjednoczone. W latach 2017–2018 Instytut zajmował się projektem Turcja, kiedy pogorszyły się relacje między USA a Turcją, która nie reagowała na politykę amerykańską w Syrii. W następstwie rosyjskiej → i n w a z j i [t. 2] na Ukrainę w 2014 r. Instytut włączył ten konflikt do swojej listy projektów, a następnie przygotował raporty wiążące rosyjską aktywność wojskową w Ukrainie i Syrii z szerszym spojrzeniem na ogólną strategię wojskową Rosji. Zawierają one również analizę sytuacji Ukrainy. Projekt Instytutu w Ukrainie został rozszerzony o szerszą analizę rosyjskich działań. Raport Catherine Harris i Fredericka Kagana z marca 2018 r. ostrzega, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z → N A T O [t. 3] nie są przygotowani na militarną konfrontację z Rosją. Od lutego 2022 r. Instytut publikuje codzienne raporty o rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Udostępnia również mapy starć rosyjsko-ukraińskich, które są wykorzystywane przez wiele anglojęzycznych mediów informacyjnych (takich jak Reuters, BBC, „The Guardian”, „The Washington Post”). Z map bitew, codziennych analiz i prognoz Instytutu korzysta wielu Ukraińców.

Instytut działa jako organizacja non profit. Jeśli stypendysta Instytutu lub podmiot stowarzyszony zajmuje stanowisko w kwestii polityki, robi to w swoim imieniu, a nie w imieniu Instytutu, jego Rady Dyrektorów lub innych naukowców czy pracowników. Jeżeli pracownicy Instytutu biorą udział w kampaniach politycznych, muszą poinformować kierownictwo placówki o swojej działalności i wykonywać ją poza godzinami pracy i we własnym imieniu. Badania i publikacje Instytutu nigdy nie opowiadają się za konkretnym ustawodawstwem, nie dążą do realizacji interesów handlowych lub legislacyjnych fundatorów Instytutu.

Wszystkie badania i analizy Instytutu są w pełni udokumentowane i charakteryzują się najwyższą rzetelnością. Pracownicy Instytutu muszą informować kierownictwo o wszelkich konfliktach interesów, takich jak posiadanie znacznych akcji lub udziałów w przedsiębiorstwie handlowym ściśle powiązanych z zainteresowaniami badawczymi. Personel nie może przyjmować płatności od grup lobbujących lub orzecznich, nawet we własnym imieniu.

W celu utrzymania i rozwoju programów badawczych oraz realizacji misji Instytut jest finansowany w całości dzięki wsparciu fundacji, korporacji i osób prywatnych, a jego zasoby pochodzą z grantów i wkładów z przemysłu obronnego, takich jak General Dynamics, Microsoft, DynCorp i innych. Instytut w coraz większym stopniu czerpie wsparcie ze strony kontrahentów wojskowych, którzy są zainteresowani zagadnieniami badanymi przez Instytut. Instytut nie przyjmuje żadnych pieniędzy od rządu amerykańskiego ani rządów innych państw. Badania opierają się na priorytetach kierownictwa i analityków Instytutu. Mogą być sponsorowane przez fundacje. Podmioty gospodarcze, które nie przekazują Instytutowi darowizn, mogą czasami zlecać krótkie badania do użytku wewnętrznego wyłącznie na tematy związane z podstawowymi obszarami badawczymi Instytutu, takimi jak ocena → r y z y k a w → ś r o d o w i s k u b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4]. Instytut przyjmuje jednak takie zlecenia indywidualnie bardzo rzadko i tylko po spełnieniu powyższych warunków.

Olga Wasiuta

Afghanistan, <http://www.understandingwar.org/afghanistan> (dostęp 15.04.2023); J. Cafarella, *Tamping Down the Crisis in Turkey*, 16.02.2018, <http://thehill.com/opinion/international/374226-tamping-down-the-crisis-in-turkey> (dostęp 23.04.2023); taż, *US Passivity in the Face of Syrian Atrocities Is Hurting Our Global Interests*, 22.02.2018, <https://www.foxnews.com/opinion/us-passivity-in-the-face-of-syrian-atrocities-is-hurting-our-global-interests> (dostęp 23.04.2023); *Get Involved*, <https://www.understandingwar.org/get-involved> (dostęp 15.04.2023); C. Harris, F. Kagan, *Russia's Military Posture: Ground Forces Order of Battle*, 7.03.2018, <http://www.understandingwar.org/report/russias-military-posture> (dostęp 15.04.2023); *Institute for the Study of War*, 22.03.2018, https://web.archive.org/web/20220319232213/http://militarist-monitor.org/profile/institute_for_the_study_of_war/ (dostęp 23.04.2023); K. Kagan, *The Smart and Right Thing in Syria*, „Strategika”, 1.04.2013, <https://www.hoover.org/research/smart-and-right-thing-syria> (dostęp 23.04.2023); *Military Learning and the Future of War Project*, <https://www.understandingwar.org/military-learning-and-future-war-project> (dostęp 15.04.2023); *Research Policy*, <https://www.understandingwar.org/research> (dostęp 23.04.2023); *Who We Are*, <https://www.understandingwar.org/who-we-are> (dostęp 23.04.2023).

INSTYTUT NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DS. BADAŃ NAD ROZBROJENIEM (United Nations Institute for Disarmament Research, UNIDIR) – utworzony w 1980 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w celu informowania państw i społeczności ogólnościowej na temat kwestii → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1] (rozdział I Karty Narodów Zjednoczonych) oraz wspierania wysiłków na rzecz rozbrojenia, by ułatwić postęp w kierunku większego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] oraz rozwoju gospodarczego i społecznego.

Uznając potrzebę obiektywnych, empirycznych i całościowych badań nad rozbrojeniem i bezpieczeństwem, Zgromadzenie Ogólne ONZ ustaliło, że UNIDIR powinien być autonomiczną jednostką w ramach systemu Narodów Zjednoczonych, umożliwiającą prowadzenie prac z zachowaniem niezależności naukowej. Przez swoje projekty badawcze, publikacje, spotkania i sieci eksperckie Instytut propaguje kreatywne myślenie i dialog na temat obecnych i przyszłych wyzwań związanych z rozbrojeniem i bezpieczeństwem. Dyrektor UNIDIR corocznie składa Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ sprawozdania z działalności Instytutu.

Instytut działa zgodnie z postanowieniami Dokumentu Końcowego Pierwszej Sesji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ ds. Rozbrojenia, a także uwzględnia odpowiednie zalecenia Zgromadzenia Ogólnego. Program prac podlega corocznemu zatwierdzeniu przez Radę Powierniczą, która służy również jako organ doradczy sekretarza generalnego ONZ ds. rozbrojenia. Każdy jej członek jest wybierany przez sekretarza generalnego na dwuletnią kadencję.

Siedziba UNIDIR znajduje się w Genewie, w Palais des Nations, który jest europejską siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Działalność Instytutu jest finansowana głównie z dobrowolnych składek państw członkowskich, a także przez partnerów innych agencji ONZ i prywatne fundacje. UNIDIR otrzymuje subwencje ze zwykłego budżetu.

Zgodnie z art. 2 statutu UNIDIR celami jego działalności są:

- dostarczanie społeczności międzynarodowej zróżnicowanych i kompletnych danych na temat problemów związanych z bezpieczeństwem międzynarodowym, wyścigiem zbrojeń i rozbrojeniem we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza w dziedzinie jądrowej, aby ułatwić postęp, przez negocjacje, w kierunku większego bezpieczeństwa dla wszystkich państw oraz w kierunku gospodarczego i społecznego rozwoju wszystkich narodów;
- umożliwienie wszystkim państwom świadomego udziału w wysiłkach rozbrojeniowych;
- pomoc w toczących się negocjacjach w sprawie rozbrojenia i kontynuowanie prac zmierzających do zapewnienia większego bezpieczeństwa międzynarodowego na coraz niższym poziomie uzbrojenia, zwłaszcza nuklearnego, za pomocą obiektywnych i opartych na faktach badań;

- prowadzenie dogłębnych, perspektywicznych i długoterminowych badań nad rozbrojeniem, aby zapewnić ogólny wgląd w związane z tym problemy i stymulować nowe inicjatywy negocjacyjne.

Wizję Instytutu stanowi stabilny i bezpieczniejszy świat, w którym państwa i ludzie są chronieni przed groźbami → *p r z e m o c y* [t. 3] związanej z bronią. Jego misją jest wspieranie państw członkowskich ONZ, społeczności zajmującej się polityką rozbrojeniową i innych zainteresowanych stron w identyfikowaniu i rozwijaniu pomysłów i praktycznych działań, które przyczyniają się do budowania zrównoważonego i pokojowego świata.

W ciągu swojej działalności UNIDIR stał się szanowanym → *t h i n k t a n k i e m* [t. 5], znanym ze swoich niezależnych specjalistycznych badań. Jest jednym z niewielu na świecie instytutów politycznych zajmujących się rozbrojeniem i kontrolą zbrojeń, przekazuje wiedzę i propaguje dialog oraz działania na rzecz rozbrojenia i bezpieczeństwa; pomaga również społeczności międzynarodowej w opracowywaniu praktycznych, innowacyjnych pomysłów potrzebnych do znalezienia rozwiązań krytycznych problemów związanych z bezpieczeństwem.

Współpracując z naukowcami, dyplomatami, urzędnikami rządowymi, organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami, UNIDIR działa jako pomost między społecznością naukową a państwami członkowskimi ONZ w celu znalezienia innowacyjnych rozwiązań. Zbierając głosy ekspertów z sektora publicznego i prywatnego, Instytut ułatwia kluczowy dialog poprzez konferencje i szkolenia praktyczne.

Instytut działa w ponad 50 krajach, pomaga państwom członkowskim w zrozumieniu i rozwiązywaniu złożonego międzynarodowego → *ś r o d o w i s k a b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 4]. Programy badawcze Instytutu wyprzedzają trendy w kwestiach rozbrojenia, np.: badanie pojawiających się technologii cyfrowych, → *s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i* [t. 4] i zwiększania autonomii systemów uzbrojenia; opracowywanie narzędzi pomagających ekspertom w stosowaniu perspektywy płci w ramach rozbrojenia oraz opowiadanie się za konstruktywną współpracą w przestrzeni kosmicznej przez opracowywanie norm międzynarodowych.

Na najbliższe lata UNIDIR zatwierdził następujące programy badawcze:

- → *b r o ń m a s o w e g o r a ż e n i a* [t. 1] i inna broń strategiczna – dotyczy zmniejszania ryzyka użycia broni jądrowej; propaguje współpracę w reżimach nieprolifracji broni masowego rażenia; zajmuje się bezpieczeństwem i → *z r ó w n o w a ż o n y m r o z w o j e m* [t. 4] w przestrzeni kosmicznej;
- broń konwencjonalna – zajmuje się dostosowaniem kontroli zbrojeń do nowych środowisk; podejmuje kwestie zarządzania bronią i amunicją – wspieranie podejścia krajowego; dotyczy kontroli zbrojeń, propaguje pokój;
- bezpieczeństwo i nowe technologie – buduje wiedzę i świadomość na temat implikacji i zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego związanych z określonymi innowacjami technologicznymi oraz zmierza do opracowania sposobów radzenia

sobie z tymi niebezpieczeństwami; dotyczy zapobiegania → c y b e r a t a k o m [t. 1] i reagowania na nie, włączając rolę sektora prywatnego. W 2022 r. UNIDIR przyjął nowy program badań nad sztuczną inteligencją (*artificial intelligence*, AI) i jej autonomią. Skupia się on na pogłębianiu zrozumienia różnych rodzajów AI, ich celów i zastosowań wojskowych w wymiarze bezpieczeństwa międzynarodowego. Bada implikacje rozwoju sztucznej inteligencji, konwergencji między nią a innymi nowymi technologiami oraz kwestie zarządzania AI;

- bezpieczeństwo kosmiczne – buduje wiedzę i świadomość na temat implikacji i zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego związanych z domeną kosmiczną i wykorzystaniem technologii kosmicznej, a także przyczynia się do wysiłków decydentów politycznych na rzecz utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w przestrzeni kosmicznej dla całej ludzkości;
- płeć i rozbrojenie – propaguje dialog i dzielenie się wiedzą w celu przyspieszenia rozbrojenia uwzględniającego kwestię płci. Dzięki analizom eksperckim i praktycznym narzędziom UNIDIR przyczynia się do równouprawnienia płci na forach rozbrojeniowych i upowszechnia skuteczną integrację perspektywy płci w procesach kontroli zbrojeń;
- zarządzanie procesami wyjścia z → k o n f l i k t u z b r o j n e g o [t. 5] – dotyczy zapobiegania rekrutacji grup zbrojnych i wspierania reintegracji osób wracających do życia cywilnego po zaangażowaniu w konflikt; wzmocnienia zdolności społeczności międzynarodowej w tym zakresie przez tworzenie unikatowej bazy danych na temat przemieszczania się grup zbrojnych, co można wykorzystać w polityce i praktyce; tworzy narzędzia, które wspierają analizę skutków i pozwalają praktykom zrozumieć w czasie rzeczywistym, jak i dla kogo działają ich programy; propaguje międzysektorowe interwencje poparte dowodami, aby skutecznie przerywać cykle konfliktów i budować pokój;
- strefa wolna od broni masowego rażenia na Bliskim Wschodzie – buduje potencjał analityczny w celu wspierania nowego myślenia o kwestiach → b e z p i e c z e ń - s t w a r e g i o n a n e g o [t. 1] i strefy, w tym wyciągania wniosków z tworzenia innych regionalnych stref wolnych od broni jądrowej; wspiera otwarty dialog między ekspertami i decydentami politycznymi na temat kwestii bezpieczeństwa regionalnego i strefy, co z kolei mogłoby przyczynić się do sukcesu toczących się procesów wielostronnych.

Działalność UNIDIR doprowadziła do znacznego postępu w kwestii rozbrojeń:

- ponad połowa państw świata przyjęła przepisy dotyczące handlu bronią konwencjonalną zawierające zakaz handlu z państwami, w których istnieje → r y z y k o stosowania broni w przemocy na tle płciowym;
- Traktat o zakazie broni jądrowej z 2017 r. (Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons, New York, 7.07.2017), który może dać nowy impuls do redukcji zbrojeń jądrowych;

- po raz pierwszy rozmowy międzyrządowe na temat odpowiedzialnego zachowania państwa w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] formalnie angażują sektor prywatny;
- państwa uzgodniły zasady przewodnie dotyczące interakcji człowiek–maszyna oraz wykorzystania broni autonomicznej.

Instytut rozwija idee i działania, które przyczyniają się do osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju. Podkreśla przy tym, że trwałe pokój i trwałe warunki bezpieczeństwa są niezbędne do długoterminowego rozwoju. Kontrola zbrojeń przyspiesza postępy w osiąganiu celu zrównoważonego rozwoju w zakresie dobrego zdrowia i dobrostanu, ponieważ przemoc z użyciem broni jest główną przyczyną przedwczesnej śmierci i kluczowym źródłem urazów, niepełnosprawności, cierpienia psychicznego i chorób. Rozbrojenie i kontrola zbrojeń uwzględniające kwestie płci odgrywają rolę w eliminowaniu przemocy wobec kobiet i dziewcząt.

Olga Wasiuta

Examining Common Subregional Understandings to Strengthen End Use/r Control Systems to Prevent Arms Diversion, Subregional Consultative Meeting Port of Spain, Trinidad and Tobago, 21–22 September 2016, https://www.ohchr.org/sites/default/files/Documents/Issues/RuleOfLaw/ArmsTransfers/UNIDIR_2.pdf (dostęp 27.04.2023); *For a more stable and secure world*, <https://www.unidir.org/about> (dostęp 29.04.2023); D. Lilly, B. Morais Figueiredo, *Enhancing the Protection of Civilians through Conventional Arms Control*, https://www.ipinst.org/wp-content/uploads/2022/01/UNIDIR-IPI_Enhancing-the-Protection-of-Civilians-through-Conventional-Arms-Control_Final-version.pdf (dostęp 27.04.2023); *Mr. Robin Geiss of Germany – Director of the United Nations Institute for Disarmament Research*, 5.02.2021, <https://www.un.org/sg/en/content/sg/personnel-appointments/2021-02-05/mr-robin-geiss-of-germany-director-of-the-united-nations-institute-for-disarmament-research> (dostęp 27.04.2023); H. Myrtilinen, *Connecting the Dots. Arms Control, Disarmament and the Women, Peace and Security Agenda*, UNIDIR, 2020, https://unidir.org/sites/default/files/2020-10/UNIDIR_Connecting%20the%20Dots_2.pdf (dostęp 29.04.2023); *Our Funding*, <https://www.unidir.org/funding> (dostęp 27.04.2023); *Our Governance*, <https://www.unidir.org/governance> [dostęp 27.04.2023]; B. Prem, *Governing through Anticipatory Norms: How UNIDIR Constructs Knowledge about Autonomous Weapons Systems*, „Global Society” 2022, vol. 36, no. 2; *Programmes*, <https://www.unidir.org/programmes> (dostęp 29.04.2023); *Supporting Diplomacy: Clearing the Path for Dialogue*, UNIDIR Space Security Conference 2019, 28–29 May 2019, https://swfound.org/media/206814/unidir-space-security-report-2019_for-publication.pdf (dostęp 29.04.2023); *UNIDIR at 40*, https://www.unidir.org/sites/default/files/2020-10/UNIDIR_40th_Anniversary_email-compressed_1.pdf (dostęp 29.04.2023); *Who we are*, <https://www.unidir.org/> (dostęp 29.04.2023); *United Nations Institute for Disarmament Research (UNIDIR)*, <https://aiforgood.itu.int/about-ai-for-good/un-ai-actions/unidir/> (dostęp 29.04.2023).

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ – polski urząd państwowy, którego pełna nazwa to Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Siedziba Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) mieści się w Warszawie przy ul. Janusza Kurtyki 1. IPN został utworzony 19 stycznia 1999 roku mocą Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni

przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2021.0.177 t.j.). Jak wskazuje Antoni Dudek, inicjatorem utworzenia Instytutu Pamięci Narodowej oraz głównym autorem preambuły do wskazanej ustawy był Janusz Pałubicki – jeden z działaczy podziemnej „Solidarności”, minister koordynator → s ł u ż s p e c j a l n y c h [t. 4] w rządzie Jerzego Buzka. We wspomnianej preambule powstanie instytutu motywowano:

- chęcią zachowania pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez polski naród w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu;
- zachowaniem patriotycznych tradycji zmagania polskiego narodu z okupantami, nazizmem i komunizmem;
- upamiętnianiem czynów obywateli dokonywanych na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego i w obronie wolności oraz godności ludzkiej;
- obowiązkiem ścigania zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodni wojennych;
- powinnością zadośćuczynienia wszystkim pokrzywdzonym przez państwo łamiące → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3].

Ustawodawca wyszedł od przekonania, że żadne bezprawne działania państwa przeciwko obywatelom nie mogą być chronione tajemnicą ani nie mogą ulec zapomnieniu. Ogólnymi celami przypisanymi do realizacji Instytutowi Pamięci Narodowej są: opisywanie dziejów Polski będącej pod okupacją 2 → t o t a l i t a r y z m ó w [t. 4], wyjaśnianie kulis funkcjonowania komunistycznego systemu i aparatu represji, a także zarządzanie dokumentami wytworzonymi przez zlikwidowane komunistyczne → s ł u ż b y b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4], prowadzenie śledztw w sprawach nazistowskich i komunistycznych zbrodni oraz przeprowadzanie lustracji funkcjonariuszy publicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

Według zapisów ustawowych Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu utworzono w celu realizacji zadań z zakresu:

- ewidencjonowania, gromadzenia, przechowywania, opracowywania, zabezpieczenia, udostępniania i publikowania dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dotyczących:
 - popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. zbrodni nazistowskich, zbrodni komunistycznych, zbrodni członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką i innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub → z b r o d n i e w o j e n n e [t. 4],
 - innych represji z motywów politycznych, jakich dopuścili się funkcjonariusze polskich organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości albo osoby działające na ich zlecenie, a ujawnionych w treści orzeczeń zapadłych na podstawie usta-

wy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego,

- działalności organów bezpieczeństwa państwa (wymienionych w art. 5 ustawy);
- opracowywania, publikowania i udostępniania inwentarza archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu;
- trybu postępowania w zakresie ścigania wyżej wymienionych przestępstw;
- ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i narodu polskiego;
- przygotowywania i publikowania katalogów prowadzonych przez Biuro Lustracyjne;
- prowadzenia rejestrów oświadczeń lustracyjnych, analizy oświadczeń lustracyjnych oraz przygotowywania postępowań lustracyjnych;
- ochrony danych osobowych osób, których dotyczą dokumenty zgromadzone w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej;
- prowadzenia działań w zakresie edukacji publicznej;
- poszukiwania miejsc spoczynku osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego, a zwłaszcza tych, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czynów etnicznych w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.;
- prowadzenia działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego, zarówno w kraju, jak i za granicą, a także miejsc walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Kwestie nieuregulowane ustawą zostały uszczegółowione w statucie

IPN, nadanym przez Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, kierującego pracami instytutu. Prezes Instytutu Pamięci Narodowej powołuje i odwołuje Sejm RP za zgodą Senatu, na wniosek Kolegium IPN, które zgłasza kandydata spoza swego grona. Kadencja Prezesa IPN trwa 5 lat. Filip Musiał podkreśla, że pomimo ustawy uchwalonej w 1998 r. i powołaniu do życia w styczniu 1999 r., faktycznie IPN zaczął funkcjonować dopiero w 2000 r., co spowodowały pewne perturbacje wokół kwestii wyboru Prezesa IPN. Pierwszym Prezesem IPN został Leon Kieres, który pracami instytutu kierował niemalże do końca 2005 r. Jego następcą był Janusz Kurtyka (2005–2010), który zginął w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. Potem urząd Prezesa IPN sprawowali kolejno: Franciszek Gryciuk (jako pełniący obowiązki Prezesa IPN, 2010–2011), Łukasz Kamiński (2011–2016), Jarosław Szarek (2016–2021) oraz Karol Nawrocki (od 2021). Kolegialnym ciałem o charakterze opiniodawczo-doradczym Prezesa IPN w sprawach objętych zakresem działania instytutu jest Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, zajmujące się:

- przyjmowaniem rocznych sprawozdań Prezesa IPN z działalności Instytutu Pamięci Narodowej;
- wyrażaniem opinii o przedstawionych przez Prezesa IPN kandydatach na stanowiska kierownicze w IPN, wymienione w statucie instytutu;
- opiniowaniem i rekomendowaniem kierunków działalności i programów badawczych IPN;
- zatwierdzaniem szczegółowych zasad ewidencjonowania, przechowywania, opracowywania, zabezpieczania, udostępniania i publikowania dokumentów;
- wyrażaniem opinii o zasadności odmowy udostępnienia dokumentów zgromadzonych przez IPN;
- ustalaniem priorytetów w zakresie udostępniania dokumentów zgromadzonych przez IPN;
- zajmowaniem stanowiska w sprawach ważnych dla IPN;
- wykonywaniem innych zadań przewidzianych w ustawie. Organem Instytutu Pamięci Narodowej jest także dyrektor oddziału

IPN. Kieruje on komórkami organizacyjnymi oddziału IPN w zakresie wykonywania przez nie zadań określonych przez Prezesa IPN, Dyrektora Generalnego IPN oraz kierowników komórek organizacyjnych, a w szczególności: organizuje pracę oddziału IPN i zapewnia warunki jego działania, koordynuje działalność komórek organizacyjnych oddziału IPN oraz podległych delegatur IPN, zarządza w granicach zwykłego zarządu mieniem IPN przekazanym do oddziału IPN, wykonuje – z upoważnienia Prezesa IPN – zadania dysponenta budżetu stopnia określonego w upoważnieniu, a także – w imieniu Prezesa IPN i w zakresie posiadanego upoważnienia – czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników oddziału IPN oraz podległych delegatur IPN oraz czynności pracodawcy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do pracowników oddziału IPN oraz podległych delegatur IPN.

Dyrektor Generalny IPN, w zakresie upoważnień udzielonych przez Prezesa IPN, odpowiada za organizację i funkcjonowanie IPN. Zadania Dyrektora Generalnego IPN to: wykonywanie bezpośredniego nadzoru nad komórkami organizacyjnymi, zapewnienie wykonania ustawy budżetowej w części dotyczącej IPN, wykonywanie w imieniu Prezesa IPN czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników IPN, gospodarowanie mieniem IPN, administrowanie środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, reprezentowanie stanowiska IPN w kontaktach z zakładowymi organizacjami związkowymi.

Zgodnie ze statutem IPN w skład instytutu wchodzi centrala IPN oraz oddziały IPN wraz z podległymi delegaturami IPN. W skład centrali IPN wchodzi natomiast:

- komórki organizacyjne podległe bezpośrednio Prezesowi IPN: Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Lustracyjne, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa, Biuro Poszukiwań i Identyfikacji, Biuro Edukacji Narodowej, Biuro Badań Historycznych,

Biuro Nowych Technologii, Biuro Prezesa, Biuro Rzecznika Prasowego, Biuro Współpracy Międzynarodowej; Wydawnictwo IPN, Samodzielna Sekcja Audytu Wewnętrznego, Służba Bezpieczeństwa i Higieny Pracy;

- komórki organizacyjne podległe Dyrektorowi Generalnemu IPN: Biuro Administracyjno-Gospodarcze, Biuro Budżetu, Finansów i Kadr, Biuro Informatyki, Biuro Ochrony, Biuro Prawne, Samodzielna Sekcja Bezpieczeństwa Teleinformatycznego.

Pełnomocnik do spraw Ochrony Informacji Niejawnych oraz Inspektor ochrony danych podlegają bezpośrednio Prezesowi IPN. W oddziałach Instytutu Pamięci Narodowej działają oddziałowe komisje ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu, oddziałowe biura lustracyjne, a także inne komórki organizacyjne wymienione w statucie Instytutu Pamięci Narodowej. Natomiast w delegaturach Instytutu Pamięci Narodowej funkcjonują wydziały i referaty wymienione w statucie Instytutu Pamięci Narodowej. Funkcjonuje 11 oddziałów IPN we wszystkich miastach, w których działają sądy apelacyjne (Białystok, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa, Wrocław). W kolejnych 7 miastach (Bydgoszcz, Gorzów Wielkopolski, Kielce, Koszalin, Olsztyn, Opole, Radom) powołano delegatury IPN. Instytut Pamięci Narodowej jest finansowany ze środków budżetu państwa.

Zgodnie z zapisami ustawowymi Instytut Pamięci Narodowej:

- informuje społeczeństwo o strukturach i metodach działania instytucji, w ramach których zostały popełnione zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu, o strukturach, obsadzie personalnej i sposobach działania organów → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa;
- prowadzi badania naukowe nad porozbiorową i najnowszą historią Polski, w tym z historią polskiej emigracji oraz historią polskiego dziedzictwa kulturowego na Wschodzie, a także udostępnia zgromadzone dokumenty innym placówkom naukowym i osobom w celu prowadzenia takich badań;
- udziela informacji na temat zgromadzonych dokumentów;
- publikuje wydawnictwa naukowe i popularnonaukowe, w tym inwentarze archiwalne;
- upowszechnia w kraju i za granicą wyniki swojej pracy oraz badań innych instytucji, organizacji i osób nad problematyką stanowiącą przedmiot jego działania;
- prowadzi działalność edukacyjną, wystawienniczą i wydawniczą w kraju i za granicą, w tym w zakresie porozbiorowej i najnowszej historii Polski;
- formułuje wnioski dotyczące edukacji historycznej;
- informuje społeczeństwo o odnalezionych miejscach spoczynku i tożsamości osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego, a zwłaszcza tych, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r., a także o ich działalności niepodległościowej i okolicznościach śmierci.

Instytut Pamięci Narodowej publikuje prace naukowo-badawcze w monografiach naukowych i wydawnictwach periodycznych, do katalogu których zaliczyć można m.in. następujące tytuły: „CzasyPismo”, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Institute of National Remembrance Review”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, „Polish-Jewish Studies”, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”, „Śląski Almanach Powstańczy”, „Biuletyn IPN” („Pamięć.pl”).

Paweł Lubiński

A. Dudek, *Instytut. Osobista historia IPN*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2011; F. Musiał, *Polityka historyczna czy historyczna świadomość? Działalność Instytutu Pamięci Narodowej*, „Horyzonty Polityki” 2011, nr 2 (3); R. Reczek, *Rola Instytutu Pamięci Narodowej w procesie przywracania pamięci*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 3; P. Sobański, *Rola Instytutu Pamięci Narodowej w procedurze nadzoru przewidzianej w ustawie dekomunizacyjnej*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2019, nr 1; Strona internetowa Instytutu Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/> (dostęp 11.11.2021); W. Suleja, *Miejsce Instytutu Pamięci Narodowej w badaniach nad dziejami PRL*, „Dzieje Najnowsze” 2010, R. XLII, nr 3; Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U.2021.0.177, t.j.; Zarządzenie nr 26/21 Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 6 września 2021 r. w sprawie statutu Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

INTEGRITY INITIATIVE (Inicjatywa na rzecz Uczciwości) – brytyjski program, partnerstwo kilku niezależnych instytucji kierowanych przez Institute for Statecraft, skupiający się na → przeciwdziałaniu dezinformacji i propagandzie [t. 3] ze strony Kremla i walce z nimi, mający na celu zwrócenie uwagi na → zagrożenie [t. 4] zachodnich demokracji ze strony Rosji; tajna organizacja informacyjna, w której biorą udział politycy, wojskowi i dziennikarze, zarządzana przez centrum analityczne w Londynie, które zajmuje się przeciwdziałaniem rosyjskiej → propagandzie [t. 3] i → wojnie hybrydowej [t. 4] Kremla. Inicjatywa na rzecz Uczciwości została uruchomiona jesienią 2015 r. przez Institute for Statecraft we współpracy z Wolnym Uniwersytetem Brukselskim, aby zwrócić uwagę polityków, decydentów, liderów opinii i innych zainteresowanych stron na zagrożenie, jakie Rosja stwarza dla demokracji; działa jako środek zwalczania fałszywych wiadomości rozpowszechnianych z kont → mediów społecznych [t. 3] powiązanych z rosyjskim rządem. Deklarowanym celem programu było przeciwdziałanie → dezinformacji i innym formom manipulacji, prowadzonym przez państwa i podmioty subpaństwowe, które próbują ingerować w procesy demokratyczne i zniszczyć zaufanie publiczne do krajowych instytucji politycznych, a także dostarczanie wiarygodnych → informacji społeczeństwu, w tym w jęz. rosyjskim.

Projekt jest prowadzony przez społeczność dziennikarską, celem której jest weryfikacja informacji, wzrost wiedzy o mediach wśród społeczeństwa i walka o oddzielenie

dziennikarstwa od propagandy; fachowców, którzy weryfikują fakty, redagują informacje, tłumaczą i rozpowszechniają je w różnych językach. Projekt przewiduje stworzenie kłastrów ekspertów z różnych dziedzin, mających na celu śledzenie i analizowanie przykładów dezinformacji w różnych krajach.

Domena IntegrityInitiative.net została zarejestrowana po raz pierwszy 22 czerwca 2015 r. Projekt jest prowadzony przez Institute for Statecraft, który jest z kolei finansowany niemal wyłącznie przez rząd Wielkiej Brytanii. Ponadto jest on bezpośrednio połączony z brytyjskim → k o n t r y w i a d e m i służbą bezpieczeństwa brytyjskiej MI5. Dyrektorem instytutu od 2010 r. i założycielem programu Integrity Initiative jest C.N. Donnelly, hasłem przewodnim organizacji jest „Obronę demokrację przed dezinformacją”. Integrity Initiative robi to poprzez obalenie rosyjskiej dezinformacji dzięki pracy dziennikarzy w całej Europie i Stanach Zjednoczonych. Zarówno Instytut, jak i Inicjatywa twierdzą, że są niezależnymi organizacjami pozarządowymi. Obie są finansowane przez rząd brytyjski, → N A T O [t. 3] i innych darczyńców państwowych. Integrity Initiative to organizacja charytatywna finansowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Armie Brytyjską i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Wielkiej Brytanii.

Institute for Statecraft oraz Integrity Initiative podkreślają, że rzeczywistością rosyjskiej doktryny nuklearnej jest to, że ona się nie wycofa, i wymieniają swoje 3 najważniejsze cele:

- Stworzenie różnych narodowych grup w rządach, wojsku, mediach i środowiskach akademickich, by koordynować działania przeciwdziałające propagandzie Kremla. Przykładem jest wyciszenie głosów prokremlowskich w serbskiej telewizji przez serbskiego analityka politycznego i dyrektora Centrum Studiów Euroatlantyckich J. Milica.
- Poszerzanie wiedzy; wykorzystanie istniejącej wiedzy fachowej; utworzenie sieci ekspertów, podmiotów opiniotwórczych i decydentów politycznych w celu edukowania krajowych grup docelowych w zakresie zagrożenia i pomocy w budowaniu zdolności krajowych w zakresie przeciwdziałania temu zagrożeniu; oświecenie społeczeństwa (przez rządy, ośrodki analityczne, wojsko, mass media), jakimi sposobami Kreml manipuluje i prowadzi → w o j n ę i n f o r m a c y j n ą [t. 4] i hybrydową.
- Zwiększenie szybkości reakcji, mobilizowanie sieci do tworzenia popularnych kampanii i niezależnych artykułów informacyjnych, które odkrywają rosyjską dezinformację.

Postawione cele osiągają, nie tylko ujawniając i prostując fake newsy, ale także tworząc archiwum propagandy, analizując informacje, prowadząc szkolenia z weryfikacji informacji dla różnych grup, biorąc udział w tematycznych konferencjach i seminariach.

W kwietniu 2016 r. został uruchomiony nowy 4-letni program strategicznej komunikacji i rozwoju mediów, zatwierdzony przez Narodową Radę Bezpieczeństwa

Wielkiej Brytanii, zwany Programem Przeciwdziałania Dezinformacji i Rozwoju Mediów. Program bada wpływ propagandy i dezinformacji na różne państwa – od krajów dawnego Związku Radzieckiego, przez Unię Europejską po Syrię i Turcję. Zadeklarowanym celem projektu jest informacyjne przeciwdziałanie Federacji Rosyjskiej. O istnieniu Integrity Initiative świat usłyszał 5 i 29 listopada 2018 r., kiedy grupa → h a k e r ó w z Anonymous opublikowała dokumenty projektu Integrity Initiative, które Wielka Brytania mogła wykorzystać do prowadzenia wojny informacyjnej przeciwko Rosji. Z projektem ściśle współpracowali finansista B. Browder, a także W. Aszurkow, który jest współpracownikiem A. Nawalnego i I. Sutiagina – rosyjskich specjalistów ds. kontroli zbrojeń i → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1], skazany w 2004 r. za szpiegostwo na korzyść Wielkiej Brytanii i wymieniony w 2010 r. naszpiegów rosyjskich. Jak wynika z opublikowanych przez hakerów dokumentów, koszty związane z prowadzeniem projektu za rok finansowy oceniane są na 1,96 mln GBP (2,51 mln USD). Finansowanie pochodzi ze środków NATO, Departamentu Stanu USA, niemieckiej społeczności biznesowej, litewskiego Ministerstwa Obrony, amerykańskiego think tanku Smith Richardson Foundation i innych instytucji partnerskich.

Z opublikowanych dokumentów wynika, że projekt już działa we Francji, Grecji, Niemczech, Włoszech, na Litwie, w Czarnogórze, Holandii, Norwegii, Serbii i Hiszpanii. Planowane jest otwarcie w najbliższej przyszłości regionalnych biur w Armenii, Austrii, Belgii, Bułgarii, na Cyprze, w Danii, Finlandii, Islandii, Gruzji, Estonii, Kanadzie, Łotwie, Malcie, Mołdawii, Polsce, Portugalii, Rumunii, Republice Czeskiej, Słowacji, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Ukrainie, Stanach Zjednoczonych, na Węgrzech, na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii A. Duncan, odpowiadając na pytania parlamentarzystów o działalność Integrity Initiative w listopadzie 2018 r., wyszczególnił Rosję jako wroga numer jeden dla brytyjskiego → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Wezwał do → s t r a t e g i i [t. 4] przeciwwagi dla Kremla, który wykorzystuje wszystkie możliwości: od ekonomicznych poprzez nowoczesne zasoby wojskowe, po szerszy wpływ dyplomatyczny i kulturowy na arenie światowej, dążąc do globalnych wpływów. Najistotniejszym celem Integrity Initiative jest przeciwdziałanie → R T [t. 3] (początkowo – Russia Today), która stoi na czele dezinformacji w Europie Zachodniej, w tym w Wielkiej Brytanii.

Integrity Initiative uczestniczy w skoordynowanej antyrosyjskiej ofensywie w krajach Europy Wschodniej: Ukraina, państwa bałtyckie, Mołdawia i Armenia są uważane za kluczowe obszary współpracy w przeciwdziałaniu rosyjskiej dezinformacji. Jednym z jego kluczowych partnerów w Ukrainie jest organizacja Stopfake, która została uruchomiona 2 marca 2014 r., głównym zadaniem której jest walka z nieprawdziwymi informacjami. Program umożliwia także litewskiemu zespołowi regularne przeprowadzanie szkoleń dla wszystkich chętnych dot. metodologii śledzenia i ujawniania rosyjskich wpływów i dezinformacji oraz wymianę praktycznych doświadczeń.

Integrity Initiative uważa, że istnieje potrzeba edukowania europejskiej publiczności, aby zrozumieć, w jaki sposób Rosja manipuluje i dezinformuje, prowadząc wojnę informacyjną w państwach zachodnich, podkreślając, że → a g r e s j a [t. 1] jest nieodłącznym elementem rosyjskiej polityki.

Po opublikowaniu przez grupę Anonymous dokumentów Integrity Initiative, skierowanych przeciwko Rosji jako największemu zagrożeniu dla pokoju na świecie, państwu, które według instytucji najprawdopodobniej może zdecydować się na użycie broni jądrowej, organizacja wyczyściła swoją witrynę i zablokowała konto na Twitterze w oczekiwaniu na dochodzenie w sprawie kradzieży danych.

Osoby zaangażowane w projekt Integrity Initiative oświadczyły, że część materiałów opublikowanych przez Anonymous oraz baza źródłowa informacji utraciły już aktualność albo nigdy nie były wykorzystywane, magazynowane były tylko jako potencjalnie przydatne. Wyniki wskazują, że kradzież była częścią kampanii mającej na celu podważenie pracy Inicjatywy na rzecz Uczciwości w badaniu, nagłaśnianiu i zwalczaniu zagrożenia dla europejskich demokracji przed dezinformacją i innymi formami wojny hybrydowej.

Po ataku hakerów uczestnicy projektu podtrzymują kontakt ze wszystkimi zaangażowanymi w działanie programu, także partnerami międzynarodowymi i władzami krajowymi, ale informacje o poszczególnych zadaniach w ramach programu nie są publikowane, ponieważ informacje te mogą zostać wykorzystane do aktywnej próby zakłócenia i osłabienia jego skuteczności.

Olga Wasiuta

Cyber Guerilla, *Institute for Statecraft: Integrity Initiative Part 3*, 15.12.2018, WilliamBowles.com (dostęp 12.02.2019); M. Elmaazi, M. Blumenthal, *The Integrity Initiative and the UK's Scandalous Information War*, The Carefully, 18.12.2018, MintPresNews.com (dostęp 16.03.2019); T. Hayward, *Integrity: Grasping The Initiative*, 15.12.2018, TimHayward.wordpress.com (dostęp 16.03.2019); *Integrity Initiative is the Biggest Story of 2018 – But Not Because of Anything It Did*, 23.12.2018, RT.com (dostęp 16.03.2019); D. Jamieson, *State-Backed Integrity Initiative Confirms Meeting with Herald Journalist for Scotland Briefing*, 19.12.2018, CommonSpace.com (dostęp 16.03.2019); Moon of Alabama, *The „Integrity Initiative” – A Military Intelligence Operation, Disguised as Charity, to Create The „Russian Threat”*, 16.12.2018, WilliamBowles.info (dostęp 16.03.2019); T. Scripps, *Britain's Secret Propaganda „Integrity Initiative” Targets Russia*, 4.02.2019, WSW.org (dostęp 16.03.2019); TruNews Team, *Anonymous Hacktivists Release Secret UK Integrity Initiative Project Docs*, 14.12.2018, TruNews.com (dostęp 16.03.2019); O. Wasiuta, *Integrity Initiative*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

INTERESY NARODOWE (ang. *national interests*) – pojęcie z pogranicza → nauka o bezpieczeństwie [t. 3] i nauk o polityce. Współcześnie można spotkać się z dwojakim rozumieniem tego terminu: po pierwsze – interesy narodowe są kategorią charakterystyczną dla stosunków międzypaństwowych, która wiąże się

z decyzjami podejmowanymi przez mężów stanu, wzięwszy pod uwagę motywy ich podjęcia (poglądy ideologiczne, interes jednostkowy, interes określonej grupy, ambicje dynastyczne, dobro obywateli, → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] państwa); po drugie – interesy narodowe są rodzajem dyskursu politycznego prowadzonego przez elity zarządzające państwem i uzasadniającego ich działania odwoływaniem się do kategorii, mającego normatywny charakter, interesu narodowego. Analiza znaczenia terminu uwidacznia znaczną przewagę treści państwowo-politycznych nad narodowym wymiarem postrzegania tegoż interesu. Dlatego też rozdział na → r a c j ę s t a n u [t. 3] i interes narodowy (częstokroć w literaturze przedmiotu oraz dyskursie publicznym stosowane zamiennie) wydaje się stosowny, jeśli nie konieczny.

J. Wiatr definiuje interes narodowy jako posiadanie własnego państwa, które mając możliwość decydowania o własnym losie, jest zdolne do zapewnienia bezpieczeństwa własnym obywatelom (narodowi) na terytorium przez nich zamieszkałym. Można zatem mówić o interesie narodowym w kontekście publicznego (wspólnotowego) wymiaru oraz jego sfery prywatnej (indywidualnej). Interesy narodowe mogą być obiektywne lub subiektywne. Wreszcie, interes narodowy traktuje się jako zdefiniowanie pewnej potrzeby, określenie preferencji, skłonność do realizacji dążenia lub próbę ochrony określonej wartości, którą może być wolność, własność, prawda czy sprawiedliwość. Nierzadko też interes narodowy bywa rozumiany w kategorii interesu politycznego. Interes polityczny w leksykalnym ujęciu jawi się jako wyrażanie zainteresowania dążeniem do osiągnięcia określonego celu abstrakcyjnego lub materialnego. Jednak pomimo tego, że obiektami wspomnianego pragnienia winny być przede wszystkim m.in. wolność czy równowaga społeczna, to w praktyce zazwyczaj chodzi o wyartykułowanie, wyrażanie oraz proces realizacji zamiarów i dążeń politycznych tych grup, które są zinstytucjonalizowane i mają bezpośredni wpływ na charakter i kierunek zmian zachodzących w państwie. Fakt posiadania sprecyzowanych i zindywidualizowanych interesów narodowych często przesądza o konflikcie interesów określonych frakcji w ramach danego państwa lub konflikcie interesów pomiędzy dwoma (lub więcej) uczestnikami stosunków międzynarodowych.

Dążenie do realizacji interesów narodowych może mieć zarówno partykularny, jak i uniwersalny charakter. Uniwersalizm interesów narodowych nie wynika jedynie z potrzeb definicyjnych bezpieczeństwa narodowego, stanowiącego zorganizowaną obronę państwa i ochronę obywateli przed szkodliwym działaniem czynników wewnętrznych i zewnętrznych, ale z różnorodności jego składowych. Otóż obok interesów militarnych, ekonomicznych, społecznych i politycznych oraz określonych warunkowań bezpieczeństwa wymienia się choćby interesy kulturowe – świadczące od możliwości utrwalania i pielęgnowania wartości, które decydują o tożsamości narodowej, oraz czerpania z doświadczeń nie tylko własnych, ale także z osiągnięć innych narodów. Wspomniane wartości, z którymi wiążą się interesy narodowe (i z których wynikają) zapisane są w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, należą do nich: nie-

podległość, nienaruszalność terytorialna, wolność, → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3] i obywatela, bezpieczeństwo obywateli, dziedzictwo narodowe, ochrona środowiska naturalnego oraz zasada → z r ó w n o w a ż n e g o r o z w o j u [t. 4].

W kontekście bezpieczeństwa swoisty uniwersalizm interesów narodowych znajduje odzwierciedlenie w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej (SBN RP z 2007 r. w sposób najbardziej systematyczny wyszczególnia katalog interesów narodowych). Zakres interesów narodowych wyartykułowany we wspomnianej → s t r a t e g i i [t. 4] podzielony został na 3 kategorie: interesy żywotne, interesy ważne oraz interesy istotne. Interesy żywotne wiążą się z przetrwaniem państwa i jego obywateli, a odnoszą się w sposób bezpośredni do wartości: zachowania niepodległości i → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w a [t. 4], ochrony integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, zapewnienia bezpieczeństwa obywateli i ich podstawowych praw i wolności oraz umacniania demokratycznego porządku politycznego. Interesy te stanowią fundament polskiej polityki bezpieczeństwa. Interesy ważne to wedle strategicznego dokumentu: trwałe i zrównoważony rozwój cywilizacyjny i gospodarczy, stworzenie warunków do wzrostu dobrobytu społeczeństwa, rozwoju nauki i techniki, ochrony dziedzictwa narodowego, tożsamości narodowej oraz środowiska naturalnego. Zaś w kategorii interesów istotnych można odnaleźć: umacnianie działania instytucji międzynarodowych, których członkiem jest Polska, rozwój stosunków międzynarodowych z poszanowaniem praw, celów i zasad określonych w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Natomiast w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 r. interesy narodowe przedstawiono jako fundament pod konstruowanie celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa. Wyszczególniono następujące interesy narodowe: dysponowanie skutecznym narodowym potencjałem bezpieczeństwa zapewniającym gotowość i zdolność do zapobiegania → z a g r o ż e n i o m [t. 4], w tym → o d s t r a z a n i a [t. 3], obrony i ochrony przed nimi oraz likwidowania ich następstw; silna pozycja międzynarodowa Polski i członkostwo w wiarygodnych systemach bezpieczeństwa międzynarodowego; ochrona indywidualna i zbiorowa obywateli przed zagrożeniami dla ich życia i zdrowia oraz przed naruszeniem, utratą lub degradacją istotnych dla nich dóbr (materialnych i niematerialnych); zapewnienie swobody korzystania przez obywateli z wolności i praw, bez szkody dla bezpieczeństwa innych osób i bezpieczeństwa państwa, oraz zapewnienie tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego; zapewnienie trwałego i zrównoważonego rozwoju potencjału społecznego i gospodarczego państwa, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego oraz warunków życia i zdrowia ludności jako podstawy bytowania.

Paweł Lubiński

P. Lubiński, *Interesy narodowe*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Komunikacyjny kontekst bezpieczeństwa. Interes narodowy w przekazie medialnym Ruchu Narodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo współcze-*

snego świata. Historia, wyzwania, konflikty zbrojne, J. Karwat (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2014; G. Łukomski, *Polityczna przestrzeń polskości w XX w. Bezpieczeństwo polityczne Rzeczypospolitej z perspektywy racji stanu*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań–Londyn 2013; W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, AON, Warszawa 2011; J. Kranz, *Jak rozumieć suwerenność? Próba opisu*, [w:] *Suwerenność państwa i jej granice*, S. Sowiński, J. Węgrzecki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2010; S. Musiał, *Strategie bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej po 1989 roku*, [w:] *Unia Europejska a bezpieczeństwo Polski*, M.J. Malinowski, S. Musiał (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011; J. Sadłocha, *Krytyczna analiza kategorii interesu w teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015; J. Skrzyp, *Racja stanu, interesy narodowe i cele strategiczne jako podstawowe składniki bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, [w:] *Podstawy bezpieczeństwa narodowego (państwa). Podręcznik akademicki*, J. Pawłowski (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2007; *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego Warszawa 2014; J.J. Wiatr, *Polski interes narodowy: refleksje o historii i współczesności*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2012; tenże, *Refleksje o polskim interesie narodowym*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004.

INTERNOWANIE – przymusowe umieszczenie określonych osób w wyznaczonym miejscu pobytu, bez prawa jego opuszczania. Internowanie jest środkiem pozbawienia wolności zarządzanym przez władze wykonawcze, gdy nie ma podstaw do przedstawienia danej osobie zarzutów karnych, ale istnieje powód, związany np. z wcześniejszą działalnością polityczną, uzasadniający ograniczenie wolności tej osoby. Internowanie jest zatem jedną z form pozasądowego, a jednocześnie legalnego – z punktu widzenia prawa międzynarodowego – pozbawienia wolności osób cywilnych w czasie konfliktu zbrojnego. Według interpretacji definicji pojęcia „internowanie”, dokonanej przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, internowanie nie jest karą, ale administracyjnym środkiem zapobiegawczym. Internowane mogą zostać tylko osoby, które brały udział w działaniach zbrojnych i politycznych, a także osoby, co do których istniało przypuszczenie, że gdyby były pozostawione na wolności, to mogłyby przyczynić się do walki zbrojnej lub politycznej

W powszechnej świadomości termin ten wiązany jest z wydarzeniami historycznymi, takimi jak internowanie polskich legionistów przez Niemcy w 1917 r. w obozach w Szczypiornie i Beniaminowie, internowanie prezydenta I. Mościckiego oraz członków polskiego rządu w Rumunii w 1939 r. oraz internowanie działaczy opozycji w czasie stanu wojennego w 1981 r. Internowanie członków sił zbrojnych walczących stron oraz → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] na terytoriach objętych konfliktem zbrojnym podlega regulacji konwencji wiedeńskich z 1949 r., które jednak nie zawierają definicji pojęcia internowania. Względem internowanych w państwach neutralnych, rannych, chorych, członków personelu sanitarnego oraz duchownego, należących do sił zbrojnych stron pozostających w konflikcie, należy stosować przepisy

konwencji o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych oraz konwencji dotyczącej losu rannych, chorych i rozbitków na morzu. Członków sił zbrojnych kraju okupowanego, internowanych przez okupanta, uważa się za jeńców wojennych. Identyczny status przyznaje się, co do zasady, osobom internowanym na terytorium państw neutralnych lub niebiorących udziału w konflikcie, jeżeli zgodnie z prawem międzynarodowym należałby się im status jeńców wojennych, gdyby znaleźli się we władzy nieprzyjaciela.

Internowanie jeńców wojennych zostało szczegółowo uregulowane w III konwencji genewskiej. Określono m.in. zasady przebywania internowanych w odosobnieniu, zwalniania ich na słowo, grupowania jeńców w obozach, wykonywania przez nich praktyk religijnych, odbywania zajęć intelektualnych i rekreacyjnych, posługiwania się stopniami i tytułami wojskowymi, utrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym, a także odpowiedzialności dyscyplinarnej i sądowej internowanych jeńców. Konwencja statuuje minimalne standardy w zakresie warunków, w jakich przebywać mają internowani – regulując kwestię pomieszczeń oddawanych do ich użytku, wyżywienia, odzieży, zasad utrzymania higieny oraz niesienia pomocy medycznej. Gwarantuje im ochronę przed niebezpieczeństwami → w o j n y [t. 4], takimi jak ostrzeliwanie lub bombardowanie, zastrzegając, że mają prawo korzystać na równi z ludnością cywilną z odpowiednich pomieszczeń czy schronów. Ponadto internowani jeńcy nie mogą być przetrzymywani ani wysyłani do strefy walk. Określono także zasady, na jakich mogą wykonywać pracę, regulując kwestie wynagrodzenia i wypłaty żołdu.

Konwencja o ochronie osób cywilnych (tzw. IV konwencja genewska) wskazuje internowanie jako najsurowszy środek kontroli, jaki można stosować względem osób podlegających ochronie na podstawie konwencji, który może być stosowany tylko w przypadku, gdy wymaga tego bezwzględnie → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] państwa, w którego władzy osoby te znajdują się, lub na żądanie osoby internowanej – w przypadku, gdy wymaga tego jej położenie. Decyzja o internowaniu podlega zaskarżeniu przez osobę internowaną do sądu lub do organu kontroli powołanego w tym celu przez państwo dokonujące zatrzymania. W przypadku utrzymania w mocy decyzji o internowaniu sąd albo organ kontrolny mają obowiązek co najmniej 2 razy w roku dokonywać sprawdzenia sytuacji internowanego pod kątem zaistnienia przesłanek do jego zwolnienia. Przesłankami do internowania zgodnie z konwencją są popełnienie przestępstwa w celu zaszkodzenia państwu okupacyjnemu oraz nagle wymagania bezpieczeństwa. Konwencja reguluje szczegółowo zasady traktowania internowanych cywilów, w tym dotyczące miejsca internowania, zapewnienia im wyżywienia, odzieży, opieki medycznej, dostępu do praktyk religijnych, zajęć intelektualnych i rekreacyjnych, utrzymywania stosunków ze światem zewnętrznym czy odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zasady dotyczące zapewnienia humanitarnych warunków i należytego traktowania zostały uregulowane także w stosunku do ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych w II protokole dodatkowym do konwencji genewskich.

V konwencja haska reguluje obowiązkowe internowanie wojsk państw walczących na terytorium państwa neutralnego.

Instytucja internowania znana była prawu II Rzeczypospolitej i PRL. W myśl rozporządzeń z mocą ustawy z 1928 r. o stanie wojennym i o stanie wyjątkowym, internowanie przez władze administracji ogólnej bez polecenia władz sądowych było dopuszczalne w stosunku do osób zagrażających bezpieczeństwu państwa lub porządkowi publicznemu, przez okres do 3 miesięcy. Ustawy o stanie wyjątkowym z 1937 r. oraz o stanie wojennym z 1939 r. utrzymały instytucję internowania w polskim porządku prawnym, przy czym w czasie stanu wyjątkowego było ono dopuszczalne tylko przez okres 3 miesięcy, zaś w czasie stanu wojennego przez czas jego trwania. W dekrete o stanie wojennym z 1981 r. internowanie zostało przewidziane jako tzw. środek prewencyjny, który mógł być stosowany względem osób, które „pozostając na wolności, nie będą przestrzegać porządku prawnego albo będą prowadzić działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa”. Ustawa o stanie wyjątkowym z 1983 r. dopuszczała internowanie na czas trwania stanu wyjątkowego. Przesłanki internowania w ustawie były identyczne jak wskazane w dekrete o stanie wojennym.

W obecnie obowiązującej ustawie o stanie wyjątkowym ujęto możliwość zastosowania odosobnienia wobec osoby, co do której

zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności, będzie prowadziła działalność zagrażającą konstytucyjnemu ustrojowi państwa, bezpieczeństwu obywateli lub porządkowi publicznemu albo gdy odosobnienie jest niezbędne dla zapobieżenia popełnienia czynu karalnego lub uniemożliwienia ucieczki po jego popełnieniu.

Mimo że internowanie jest stosunkowo łagodnym środkiem ograniczenia wolności, współczesna praktyka stosowania tego środka może budzić wątpliwości. Niejednokrotnie ten administracyjny instrument pozbawienia wolności osób cywilnych stosowany w celach prewencyjnych jest następnie wykorzystywany przez władze okupacyjne jako środek represjonowania. Tytułem przykładu wymienić należy politykę władz niemieckich i radzieckich względem ludności polskiej w czasie II wojny światowej. Przypomnieć jednak trzeba, że po zakończeniu II wojny światowej władze niektórych państw w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym Polski, tworzyły obozy i miejsca odosobnienia dla cywilnej ludności niemieckiej. Podstawą internowania były narodowość lub obywatelstwo niemieckie. Współcześnie wskazuje się, internowanie może być jedną z metod represjonowania ludności ze względów etnicznych, czego liczne przykłady przyniosły wojny toczące się na terytorium byłej Jugosławii.

Natomiast przykładem państwa stale utrzymującego obozy internowania przede wszystkim dla własnych obywateli jest Korea Północna.

Anna Pacholska

Encyclopedia of Prisoners of War And Internment, J.F. Vance (ed.), Grey House Publishing, Milerton 2006; Konwencje o ochronie ofiar wojny, podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 roku, Dz. U. 1956, nr 38, poz. 171; S. Manz, T. Dederling, *South Africa during World War I*, „South African Historical Journal” 2016, vol. 68, iss. 4; A. Pacholska, *Internowanie*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; M. Pietras-Eichberger, *Status prawny i zasady traktowania osób internowanych w czasie konfliktów zbrojnych i okupacji*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2010, nr 6; R.C. Thurlow, *Internment in the Second World War*, „Intelligence and National Security” 1994, vol. 9, iss. 1; Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz. U. 2017.1928 t.j.

INTERPOL, Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnych (ang. International Criminal Police Organization) – instytucja zapewniająca i promująca szeroką wzajemną pomoc zrzeszonych w niej → p o l i c j i [t. 3], z uwzględnieniem ustawodawstwa obowiązującego w różnych państwach i przy zachowaniu zapisów Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz wymogu nieprowadzenia działań o charakterze politycznym, militarnym, religijnym lub narodowościowym. Jej celem jest ustanawianie i rozwijanie narzędzi służących zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw kryminalnych. Interpol jest najstarszą i największą organizacją zapewniającą międzynarodową współpracę policyjną. Pomysł utworzenia takiej organizacji pojawił się już na początku ubiegłego stulecia, czyli na długo przed pojawieniem się zjawiska globalizacji. Społeczność międzynarodowa dostrzegła konieczność nawiązania współpracy, by móc skutecznie zwalczać → p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 3] międzynarodową. Z taką inicjatywą w 1904 r. wystąpiła policja francuska mająca problemy ze zwalczaniem zjawiska tzw. białego niewolnictwa, znanego także współcześnie, a polegającego na nakłanianiu kobiet do wyjazdu za granicę, w celu podjęcia legalnej pracy zarobkowej. Zamiast do pracy w kabaretach kobiety te wbrew swojej woli trafiały do domów publicznych na całym świecie. Francuscy policjanci zrozumieli, że konieczne jest w tym przypadku podjęcie współpracy z policjami innych krajów. Zaproponowali im utworzenie organizacji, która stałaby się centralnym ośrodkiem koordynującym walkę ze zjawiskiem handlu ludźmi. Odzew nie był satysfakcjonujący, lecz powrót Francji do tej inicjatywy w 1910 r. zyskał już duże zainteresowanie.

W 1914 r. odbył się w Monako pierwszy Międzynarodowy Kongres Policji Kryminalnej, podczas którego zdefiniowano najważniejsze zadania potencjalnej współpracy, za które uznano wymianę → i n f o r m a c j i o przestępcach międzynarodowych oraz doskonalenie procedur ich aresztowania i ekstradycji. Drugi kongres potwierdzający te cele odbył się dopiero po zakończeniu I wojny światowej w 1923 r. Z inicjatywą wystąpił dr J. Schober, ówczesny komendant policji w Wiedniu, który zauważył, iż powstanie po → w o j n i e [t. 4] dużej liczby nowych państw skutkowało gwałtownym wzrostem dynamiki fałszerstw pieniędzy i oszustów finansowych. Na kongresie wiedeńskim powołano Międzynarodową Komisję Policji Kryminalnych, z główną siedzibą w Wiedniu i pod austriackim przewodnictwem. Każdorazowo komendant policji

wiedeńskiej automatycznie stawał się prezydentem tej komisji. Koszty jej funkcjonowania oraz utrzymywania siedziby ponosili Austriacy. Ich poważnym atutem było posiadanie jednej z najlepszych na świecie kartotek policyjnych, która stanowiła bazę informacyjną Komisji.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego głównym obszarem jej zainteresowań stały się najbardziej uciążliwe w tamtych czasach przestępstwa, takie jak fałszerstwa pieniędzy, czeków i papierów wartościowych, handel żywym towarem, handel narkotykami i kradzieże. Wtedy też Komisja skoncentrowała się na prowadzeniu identyfikacji sprawców przestępstw poprzez praktyczne stosowanie systemu identyfikacji daktyloskopijnej, który został stworzony w 1913 r. przez duńskiego kryminalistykę i policjanta H. Joergensena. Tuż przed wybuchem II wojny światowej, w 1938 r., po dokonaniu → a n e k s j i [t. 1] Austrii przez Niemcy, podczas zgromadzenia w Bukareszcie szef hitlerowskiej policji R. Heydrich zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta komisji. Jej przyjęcie stało się możliwe dopiero w 1941 r., kiedy organizacja ta wobec całkowitego upolitycznienia nie miała już żadnego znaczenia.

Interpol reaktywowano rok po zakończeniu II wojny światowej, z inicjatywy przedstawiciela belgijskiej policji F. Louwage'a. Nową siedzibą organizacji stała się Francja, co implikowało fakt, że sekretarzem generalnym został Francuz – L. Ducloux, który przeszedł wszystkie szczeble policyjnej kariery, a w 1941 r. został zwolniony z policji za odmowę współpracy z niemieckim okupantem. Do nowych struktur wstąpiła większość państw, które należały do Interpolu przed II wojną światową, ale nie zaproszono do udziału w nich ZSRR. To spowodowało, że w 1952 r. z Interpolu wystąpiła Polska Rzeczpospolita Ludowa. Państwa obozu socjalistycznego, które traktowały Interpol jako organizację obcą ideowo, o charakterze kapitalistycznym, pomimo że nie wchodziły w jego skład, wielokrotnie z nim współpracowały i korzystały z jego pomocy.

Współczesny kształt organizacyjny Interpol uzyskał w 1956 r., wraz z przyjęciem nowego statutu zwanego konstytucją Interpolu. Podlegała ona kilkukrotnej modyfikacji, m.in. w 1967 r. w Kioto, w 1975 r. w Buenos Aires czy w 1983 r. w Cannes. Wynika z niej, iż Interpol nie jest międzynarodową policją, gdyż nie posiada żadnych własnych organów ścigania. To międzynarodowe narzędzie służące wymianie informacji o przestępstwach i umożliwiające współpracę policjom poszczególnych państw członkowskich w celu zwalczania międzynarodowej przestępczości. Opiera się na zasadach: respektowania → s u w e r e n n o ś c i p a ń s t w [t. 4], egzekwowania przepisów prawa karnego, powszechności (wszystkie państwa członkowskie powinny ze sobą współpracować), egalitaryzmu – równości wszystkich państw, współpracy z innymi agencjami oraz elastyczności metod pracy. Dzięki właściwej strukturze organizacyjnej terytorialny zasięg działania Interpolu obejmuje obecnie obszar 190 państw członkowskich wraz z terytoriami zależnymi. W szerokim ujęciu Interpol składa się z: Sekretariatu Generalnego w Lyonie, 7 biur regionalnych, 190 biur krajowych, 2 spe-

cyjnych przedstawicielstw oraz biura łącznikowego przy → E u r o p o l u . Sekretariat Generalny w Lyonie stanowi centralę Interpolu, która wykonuje zadania o charakterze operacyjnym, administracyjnym i technicznym. Biura regionalne mieszczą się na różnych kontynentach, w Argentynie (Buenos Aires), Salwadorze (San Salvador), Kamerunie (Jaunde), Kenii (Nairobi), Wybrzeżu Kości Słoniowej (Abidżan), Zimbabwie (Harare) oraz Tajlandii (Bangkok). Biura regionalne to zamiejscowe departamenty Sekretariatu Generalnego.

Zgodnie ze statutem Interpolu każde z państw członkowskich ustanawia lub wyznacza w strukturach krajowych organów ścigania własne krajowe biuro Interpolu. To jedyna komórka organizacyjna, która na terenie danego kraju pośredniczy w kontaktach pomiędzy wszystkimi organami ścigania tego państwa a Sekretariatem Generalnym oraz krajowymi biurami Interpolu innych państw.

Zostały też otwarte specjalne przedstawicielstwa Interpolu, które działają przy Organizacji Narodów Zjednoczonych (Nowy Jork) i Unii Europejskiej (Bruksela). Taka struktura organizacyjna stwarza wyjątkowe możliwości udzielania wsparcia operacyjnego w poszukiwaniu osób podejrzanych, które ukrywają się przed organami ścigania i wymiarem sprawiedliwości. Wsparcie Interpolu jest systemem uzgodnionych przez państwa członkowskie metod i form współpracy policyjnej realizowanych przez upoważnionych funkcjonariuszy Sekretariatu Generalnego oraz pracowników właściwych krajowych służb policyjnych, które są ukierunkowane na identyfikację i lokalizowanie osób poszukiwanych, przebywających poza granicami danego państwa.

Głównym celem poszukiwań jest ujęcie i aresztowanie osoby ściganej lub zlokalizowanie jej miejsca pobytu. Najważniejszymi formami międzynarodowej współpracy wymiaru sprawiedliwości związanymi z poszukiwaniami podejrzanego są ekstradycja i Europejski Nakaz Aresztowania. Już w 1946 r. J. Nepote stworzył będący do dzisiaj w użyciu system tzw. kolorowych zawiadomień. Wyróżniamy następujące kolorystyczne kody zawiadomień:

- Czerwony – dotyczące osób poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości jednego z państw członkowskich lub międzynarodowy sąd lub trybunał karny w celu aresztowania i ekstradycji. Zawiadomienia te uwzględniają: nazwisko, imię, rysopis osoby wraz ze zdjęciem oraz, w miarę możliwości, odciskami daktyloskopijnymi. Wyróżnić można 2 typy not czerwonych: wydawane na podstawie decyzji krajowego organu wymiaru sprawiedliwości (prokurator/ sąd) lub wydawane na podstawie decyzji międzynarodowego trybunału karnego.
- Zielony – informacje i ostrzeżenia o przestępcach, na których należy zwracać szczególną uwagę (np. objąć obserwacją lub powiadomić służby graniczne o konieczności odmowy wjazdu takiej osoby na teren danego kraju).
- Niebieski – zawierające adresowaną do policji krajów członkowskich prośbę o informacje dotyczące wskazanych osób (np.: prawdziwe nazwisko, popełnione przestępstwa).

- Żółty – informacje o osobach zaginionych, cierpiących na zanik pamięci.
- Czarny – informacje o niezidentyfikowanych zwłokach.

W Interpolu stworzono także specjalny mechanizm współpracy dotyczący poszukiwania zbiegów z placówek izolacji społecznej (zakońców karnych, aresztów). W Sekretariacie Generalnym Interpolu działa odrębny, odpowiadający za to zagadnienie wydział – Fugitive Investigative Service. Zajmuje się on opracowywaniem i publikowaniem not poszukiwawczych, koordynacją poszukiwań, upowszechnianiem najlepszych praktyk i wiedzy z obszaru poszukiwań. Aktualnie główna aktywność Interpolu dotyczy zagadnień związanych z narkotykami, przestępczością ekonomiczną i zaawansowanymi technologiami, poszukiwaniami, → t e r r o r y z m e m [t. 4], handlem żywym towarem i → k o r u p c j ą. Wskazane formy przestępczości w epoce globalizacji bardzo często nabierają charakteru zorganizowanego i transgranicznego. Stąd już w 1990 r. w Sekretariacie Generalnym utworzono Specjalną Grupę ds. Przestępczości Zorganizowanej, do której zadań należy: budowa baz danych z informacjami o organizacjach zajmujących się międzynarodową → p r z e s t ę p c z o ś c i ą z o r g a n i z o w a n ą [t. 3], przekazywanie do biur krajowych ważnych informacji w formie okólników i raportów oraz koordynowanie działań w zakresie różnych form przestępczości zorganizowanej, która coraz częściej ma również charakter multiprzestępczy.

Do istotnych przedsięwzięć dotyczących zorganizowanych grup przestępczych należą projekty: „Millenium” – dedykowany euroazjatyckim grupom przestępczym, „AOC” – wymierzony w zorganizowaną przestępczość na terenie Azji, „Scream” – zajmujący się seryjnymi mordercami i gwałcicielami czy „Bada” – zwalczający → p i r a c t w o m o r s k i e [t. 3]. Kardynalne znaczenie dla realizacji misji Interpolu ma bezwarunkowe uznanie jego statutu przez społeczność międzynarodową. Aby to osiągnąć, Zgromadzenie Ogólne Interpolu obradujące w dniach od 31 października do 3 listopada 2011 r. w Hanoi przyjęło rezolucję wzywającą do jednoznacznego unormowania formalnej przynależności państw członkowskich do Interpolu. Rezolucja ta stanowiła prawny impuls do rozpoczęcia procesu ratyfikacji statutu we wszystkich państwach zrzeszonych w Interpolu. Oczywiście poszczególne zapisy statutu nie podlegają formalnym negocjacjom ze względu na to, iż obowiązują one już od 1956 r. i są powszechnie respektowane. Wystarczy więc sama ratyfikacja członkostwa.

Warto zwrócić uwagę na reperkusje prawne wynikające z zapisów kodeksu postępowania karnego. 27 września 2013 r. Sejm RP uchwalił jego nowelizację dodającą po art. 605 art. 605a stanowiący, że zatrzymanie osoby ściganej może nastąpić również na podstawie informacji o poszukiwaniach opublikowanych w bazie danych Interpolu. Ta regulacja prawna oznacza, iż jeśli osoba poddana policyjnej kontroli figuruje jako osoba poszukiwana do zatrzymania przez inne państwo członkowskie Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnych, to można ją zatrzymać. Praktyka niestety dowodzi, że są takie państwa członkowskie, które wykorzystują ten system poszukiwań do ści-

gania swoich przeciwników politycznych, zwłaszcza tych walczących o zachowanie praw i wolności podstawowych. Dzieje się tak pomimo tego, że krajowe wnioski o zamieszczenie czerwonej noty są wcześniej poddawane sprawdzeniu przez Sekretariat Generalny pod kątem przestrzegania zakazu angażowania się Interpolu w działania o charakterze politycznym, wojskowym, religijnym lub rasowym. Zapis ten ma kluczowe znaczenie w konstytucji Interpolu, stąd przypadki jego łamania wymagają szybkiej reakcji naprawczej ze strony organów sprawiedliwości państwa, którego policja dokonuje takiego motywowanego politycznie zatrzymania. Pomimo takich incydentalnych sytuacji, po blisko 100 latach funkcjonowania Interpolu, trudno sobie wyobrazić skuteczne zwalczanie międzynarodowej przestępczości bez wypracowanego przezeń systemu poszukiwań i wymiany informacji.

Andrzej Czop

J.F. Blashfield, *Interpol. International organizations*, Gareth Stevens, New York 2004; M. Foner, *Interpol: Issues in World Crime and International Criminal Justice*, Springer, New York 2013; A. Czop, *Europol, Interpol*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; I. Gawłowicz, A. Wasilewska, *Międzynarodowa współpraca w walce z przestępczością: (międzynarodowe trybunały karne, Interpol)*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2004; W. Mądrzejowski, *Przestępczość zorganizowana: system zwalczania*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008; T. Safjański, *Prawne aspekty wykorzystania wsparcia Interpolu w poszukiwaniu osób podejrzanych w świetle art. 605a k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10; tenże, *Prawne, organizacyjne i techniczne uwarunkowania udziału Polski we współpracy międzynarodowej w ramach Interpolu*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 14.

INTERWENCJA HUMANITARNA – interwencja zbrojna podejmowana przez państwo lub grupę państw (ewentualnie przez organizację międzynarodową) w innym państwie, bez konieczności zezwolenia tego państwa, mająca na celu zapobieżenie katastrofie humanitarnej. Termin pochodzi od łacińskiego *interventio* (wtrącanie się w jakąś sprawę; wywieranie na kogoś wpływu w celu uzyskania określonego efektu, np. zmiany decyzji; starania, zabiegi z tym związane) oraz *humanitas* (wykazujący troskę o człowieka, jego potrzeby, mający na celu jego dobro; ludzki). Przez katastrofę humanitarną rozumie się poważne i występujące na szeroką skalę naruszenia podstawowych → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3].

O przesłankach do rozpoczęcia interwencji humanitarnej można mówić, gdy:

- państwo popełnia lub też dopuszcza do popełniania czynów takich jak: masakry, masowe zbrodnie czy też działania o charakterze ludobójczym;
- popełnia lub dopuszcza do popełniania zabójstw, tortur i innych działań, które prowadzą do masowych uciezek → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3].

Interwencja humanitarna jest dopuszczalna, gdy:

- wyczerpały się inne środki polityczne i/lub ekonomiczne;
- istnieje prawdopodobieństwo, że przyniesie pożądany skutek;

- interweniujący zgłasza gotowość zakończenia misji, gdy cele humanitarne zostaną osiągnięte;
- stosuje się proporcjonalność podjętych środków wojskowych do zadania.

O interwencji humanitarnej możemy mówić w momencie, gdy występują 4 podstawowe elementy:

- faktyczne użycie siły;
- podmiot (organizacja międzynarodowa, państwo lub grupa państw);
- przyczyna (masowe naruszenie praw człowieka – kryterium ilościowe, musi dojść do „katastrofy humanitarnej”);
- cel i motyw (powstrzymanie naruszeń praw człowieka, ochrona obywateli państwa, w którym następuje interwencja).

O ile interwencja humanitarna jest swoistym pogwałceniem → *s u w e r e n n o - ś c i p a ń s t w a* [t. 4], o tyle uważa się, że jest to forma → *w o j n y s p r a - w i e d l i w e j* [t. 4], stawiająca dobro ludzkości wyżej niż prawo państwa do samostanowienia. Doktryna taka wywodzona jest z nauk choćby Augustyna z Hippony, Tomasza z Akwinu, P. Włodkowica, H. Grocjusza czy E. da Vattela. Wojna jest zatem dopuszczalna, jeśli jej celem jest pokój, jest wypowiedziana i prowadzona zgodnie z prawem i jest uzasadniona obiektywnie (np. naprawienie szkód), jak i subiektywnie (godna intencja). Jest jednak ostatecznością, gdy inne środki zawiodły.

Interwencja humanitarna jest przewidziana przez Kartę Narodów Zjednoczonych, art. 42 gwarantuje możliwość przeprowadzenia, za zgodą → *R a d y B e z p i e - c z e ń s t w a* [t. 3] (RB), akcji wojskowej – siłami powietrznymi, morskimi i lądowymi – jaką uzna się za konieczną do utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i → *b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 1]. Akcja ta może obejmować demonstracje, blokadę i inne operacje sił zbrojnych, powietrznych, morskich lub lądowych członków ONZ.

Ze względu na stan prawny wyróżniamy:

- interwencję z upoważnienia RB ONZ;
- bez upoważnienia RB ONZ;
- na zaproszenie rządu.

Ze względu na podmiot interweniujący wyróżniamy interwencje:

- indywidualne;
- zbiorowe;
- regionalne.

Interwencja humanitarna często ma formę wymuszenia pokoju (ang. *peace enforcement*) – działania za zgodą lub bez zgody stron walczących, w celu zapewnienia utrzymania traktatu lub zawieszenia broni (zob. → *m i s j a p o k o j o w a* [t. 3]).

Historycznie za pierwsze interwencje humanitarne uznaje się amfiktonie ze starożytnej Grecji, gdy *polis* w sojuszu interweniowały w celu obalenia niesprawiedliwych tyranów. Kolejnym takim przykładem może być interwencja Francji w 1860 r. w celu

powstrzymania rzezi chrześcijan na Bliskim Wschodzie (czego konsekwencją było powstanie Libanu). Poprzyjęciu Karty Narodów Zjednoczonych takimi interwencjami były choćby Indii w Pakistanie Wschodnim (Bangladesz) czy Wietnamu w Kambodży. Wyraźny wzrost ilości tego typu działań można zanotować od upadku systemu bipolarnego, do takich można zaliczyć choćby: interwencję ECOWAS w Liberii (1990), interwencje w Iraku (1991), Somalii (1992), Bośni i Hercegowinie (1992–95), Rwandzie (1994) czy na Haiti (1993–1994). Kontrowersyjna jest druga wojna w Iraku (2003 r.), ale przede wszystkim w Kosowie (1999 r.) Niezależna Międzynarodowa Komisja ws. Kosowa uznała, że ta „interwencja militarna była nielegalna, ale legitymizowana”.

Przemysław Mazur

D. Drózd, *Interwencje humanitarne a suwerenność państwa: realizowanie utopii – usprawiedliwianie użycia siły zbrojnej poprzez prowadzenie interwencji humanitarnych*, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź 2014; R. Kopeć, *Kryteria i praktyka interwencji humanitarnych w stosunkach międzynarodowych na przykładzie operacji EUFOR w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej: wybrane aspekty polityki bezpieczeństwa w działalności edukacyjno-wychowawczej*, M. Campion, Z. Kwasowski (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013; P. Mazur, *Interwencja humanitarna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; D. Rudkowski, *Interwencja humanitarna w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006; A. Szpak, *Interwencja humanitarna – aspekt prawny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; J. Zajadło, *Dylematy humanitarnej interwencji*, Arche, Gdańsk 2005.

INWAZJA (łac. *invasio*) – w sprawach wojskowych i prawa międzynarodowego – zbrojne wtargnięcie nieprzyjacielskich sił zbrojnych jednego lub kilku krajów drogą lądową, powietrzną lub morską na terytorium innego państwa; najazd, napad wojsk na obce terytorium; działania o charakterze agresywnym z użyciem siły zmierzające do nielegalnego wjazdu na terytorium innego państwa w celu jego okupacji. Zazwyczaj odbywa się nagle i znajduje odzwierciedlenie w szybkim przesuwaniu się przydzielonych sił do inwazji na inne państwo. Według prawa międzynarodowego inwazja stanowi akt → *a g r e s j i* [t. 1].

Inwazja to akcja wojskowa, która bezpośrednio zagraża niezależności państwa lub jego terytorium. Inwazje mogą być przeprowadzane w celu przywrócenia lub zmiany rządu. Taki rodzaj inwazji może być postrzegany przez jedną stronę jako akt uzurpacji, podczas gdy druga strona może postrzegać go jako akt wyzwolenia. Zwykle inwazje planowane są w celu szybkiego uzyskania przewagi terytorialnej i geopolitycznej. Do motywacji często należy możliwość grabieży i innych działań im towarzyszących.

Powody podawane jako → *c a s u s b e l l i* [t. 1] inwazji obejmują:

- odzyskanie terytorium utraconego w przeszłości;
- motywacje religijne;
- nabycie terytoriów kolonialnych;
- polityka → *i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h*;

- prześladowanie wrogów lub ochrona sojuszników;
- oczekiwanie na atak w najbliższym czasie lub dostrzeganie możliwości takiego ataku w przyszłości;
- ochrona lub nabywanie szlaków transportowych lub zasobów naturalnych, w tym zaopatrzenie w wodę, ropę, gaz itd.;
- łagodzenie destabilizującego lub nieuzasadnionego konfliktu między sąsiadami;
- rozwiązywanie konfliktów destabilizujących lub uważanych za niemoralne.

Historycznie inwazja przybierała cechy operacji czysto wojskowej, zaplanowanej i przeprowadzonej zwykle ze względów ekonomiczno-politycznych, jeśli nie geostrategicznych, popartej wojną ideologiczną.

Dowody archeologiczne wskazują, że inwazje były częste od czasów prehistorycznych. W starożytności, przed komunikacją radiową i szybkim transportem, jedynym sposobem na zapewnienie odpowiedniego wsparcia było przeniesienie armii jako jednej potężnej siły. To z samej swojej natury doprowadziło do → s t r a t e g i i [t. 4] inwazji. Wraz z inwazją następowały zmiany kulturowe w rządach, religii, filozofii i technologii, które ukształtowały rozwój większości starożytnego świata.

Inwazja jest ofensywą militarną, w której siły zbrojne jednego podmiotu geopolitycznego agresywnie wchodzi na terytorium kontrolowane przez inny taki podmiot, na ogół w celu:

- podbicia terytorium;
- wyzwalań lub przywracania kontroli lub władzy nad terytorium;
- wymuszenia podziału kraju;
- zmiany istniejącego rządu lub uzyskania koncesji ze strony rządu;
- z różnych motywacji będących kombinacjami wyżej wymienionych celów.

Inwazja może być przyczyną → w o j n y [t. 4], może być wykorzystana jako część większej strategii zakończenia wojny lub może stanowić kompletną wojnę samą w sobie. Ze względu na dużą skalę operacji związanych z inwazjami są one zwykle strategiczne w planowaniu i realizacji. A ponieważ cele inwazji są często długoterminowe, to potrzebne są znaczne siły zbrojne do utrzymania terytorium i ochrony interesów strony dokonującej inwazji.

Inwazja była szeroko praktykowana we wszystkich okresach historii wojskowej do przejęcia obcych terytoriów, zniszczenia armii wroga i osiągnięcia innych celów agresywnych. Najbardziej znanymi inwazjami starożytności są inwazje wojsk Aleksandra Macedońskiego w Azji Mniejszej i Persji czy perskie inwazje na Grecję, z kolei w przypadku inwazji średniowiecznych należy wspomnieć ekspansję Franków w Europie Zachodniej, podbój przez Arabów państwa Sasanidów i krajów Azji Mniejszej, wielkie podboje Czyngis-chana i Batu-chana, zaś z czasów nowożytnych choćby inwazję Wielkiej Armii Napoleona na Rosję. Państwa z potencjalnie wrogimi sąsiadami zazwyczaj wykorzystywały środki obronne, aby opóźnić lub zapobiec inwazji. Oprócz wykorzystywania barier geograficznych, takich jak rzeki, bagna lub trudny teren, szeroko wykorzystywano fortyfikacje.

W XIX w. istniał również motyw, którym potężne państwa i supermocarstwa próbowały regulować światową politykę, np. zmieniając rząd lub $\rightarrow r e \dot{z} i m$ [t. 3] innego kraju. W takich przypadkach napastnicy często twierdzili, że chronią zaatakowany obszar i $\rightarrow l u d n o \acute{s} c y w i l n \grave{a}$ [t. 3]. W okresie między I a II wojną światową teoretycy wojskowi państw, które wyznawały pogląd o możliwości osiągnięcia decydującego zwycięstwa w wojnie za pomocą szybkiego uderzenia, uzasadniali potrzebę utworzenia specjalnej grupy wojsk przeznaczonych do inwazji. Poglądy te były najpełniej realizowane przy budowie armii Niemiec, Włoch i Japonii. Nagła inwazja utworzonych wcześniej specjalnych grup na Europę i Azję stała się główną metodą ataku na inne kraje w II wojnie światowej.

Po II wojnie światowej armie wielu państw wielokrotnie przeprowadzały inwazje na kraje Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu, np.: inwazja izraelskich wojsk na terytorium Syrii i Egiptu w 1967 i 1973 r.; w 1980 r., po różnych konfliktach, Irak najechał sąsiedni Iran i rozpoczął krwawą wojnę, która trwała 8 lat; w 1991 r. wojska Saddama Husajna najechały na Kuwejt. Inwazja na Kuwejt doprowadziła do stworzenia międzynarodowego sojuszu, na czele którego stanęły Stany Zjednoczone; w 2003 r. prezydent USA G.W. Bush wydał rozkaz inwazji na Irak.

Istnieje wiele różnych metod, za pomocą których dokonywane są inwazje, są to:

- inwazja drogą lądową,
- inwazja drogą morską,
- inwazja drogą powietrzną,
- kombinacja tych metod.

Inwazja drogą lądową to bezpośrednie wejście sił zbrojnych na dany obszar, wykorzystując istniejące połączenia lądowe, zwykle przekraczając granice lub inne zdefiniowane strefy, takie jak strefa zdemilitaryzowana czy stanowiska obronne. Choć ta taktyka często prowadzi do szybkiego zwycięstwa, ruchy wojsk są stosunkowo powolne i podlegają zakłóceniom spowodowanym przez ukształtowanie terenu i pogodę. Co więcej, trudno jest ukryć plany dotyczące tej metody inwazji, ponieważ większość podmiotów geopolitycznych zajmuje pozycje obronne w obszarach najbardziej narażonych na metody wymienione powyżej.

W nowoczesnej wojnie inwazja lądem często ma miejsce po lub czasami równoległe do ataku na cel innymi środkami. Ataki lotnicze i pociski manewrujące wystrzeliwane z okrętów na morzu są powszechną metodą inwazji. Inne, bardziej subtelne przygotowania mogą wiązać się z potajemnym pozyskiwaniem poparcia, zamordowaniem potencjalnie groźnych liderów politycznych lub wojskowych i zamykaniem linii zaopatrzeniowych tam, gdzie przekraczają granice sąsiednich krajów. W niektórych przypadkach te inne środki ataku eliminują potrzebę ataku naziemnego. Tak np. atak atomowy na Hiroszimę i Nagasaki w 1945 r. wykluczył potrzebę inwazji sił lądowych aliantów na Wyspy Japońskie. W miarę rozwoju bezzałogowej walki na dalekie dystanse liczba inwazji drogą lądową staje się

mniejsza; często konwencjonalna walka dobiega końca, zanim piechota pojawi się w roli sił pokojowych.

Inwazja drogą morską polega na wykorzystaniu zbiornika wodnego w celu ułatwienia wejścia sił zbrojnych w obszar, który sąsiaduje z wodą lub wyspą. Zazwyczaj stosuje się ją albo w połączeniu z inną metodą inwazji, albo w przypadkach, w których nie ma innej metody wejścia na dane terytorium. Argumenty przemawiające za tą metodą zazwyczaj polegają na możliwości wykonania niespodziewanego ataku z morza. Jednakże duża ilość wymaganego specjalistycznego sprzętu takiego jak amfibie oraz trudność w ustanowieniu linii obrony – zwykle skutkująca wysoką liczbą ofiar – wobec stosunkowo niewielkich korzyści, są często używane jako argumenty przeciwko takiej metodzie inwazji. → *Z a g r o ż e n i a* [t. 4] podwodne i brak dobrej osłony to bardzo częste problemy podczas inwazji z morza. Tak np. jesienią 1943 r., podczas walk Amerykanów z Japończykami o atol Tarawa (niewielki archipelag na Pacyfiku, położony w środkowej części Oceanu Spokojnego w archipelagu Gilberta) amfibie amerykańskie utknęły na rafie koralowej i zostały ostrzelane z plaży. Inne zatonięły, zanim dotarły do brzegu, a czołgi, które niosły, utknęły w wodzie. Ogromna liczba zabitych → *ż o ł n i e r z y* [t. 4] skłoniła dowództwo USA do modyfikacji taktyk wojennych.

Inwazja drogą powietrzną to wynalazek XX w., który polega na wysłaniu wojsk powietrznodesantowych na terytorium wroga. Niejednokrotnie ataki powietrzne były wykorzystywane do utorowania drogi dla inwazji drogą lądową lub morską poprzez zajmowanie kluczowych pozycji głęboko za liniami wroga, takich jak mosty i skrzyżowania, ale inwazja oparta wyłącznie na powietrzu nigdy się nie udała. Przykłady inwazji powietrznej to: bitwa o Kretę – całokształt zmagani wojennych pomiędzy wojskami alianckimi a niemieckimi w maju 1941 r., których celem było panowanie nad grecką wyspą Kretą, mającą strategiczne znaczenie ze względu na centralne położenie we wschodnim basenie Morza Śródziemnego; operacja Market Garden – największa operacja z udziałem wojsk powietrznodesantowych przeprowadzona przez aliantów we wrześniu 1944 r. na terytorium okupowanej Holandii, która miała za zadanie przyspieszyć klęskę Niemiec. W tym celu na okupowaną przez Niemców Holandię we wrześniu 1944 r. zrzucono na spadochronach i z wykorzystaniem szybowców prawie 35 tys. żołnierzy amerykańskich i brytyjskich. Jednak nawet przy tak ogromnej sile, która całkowicie zaskoczyła Niemców, atak był taktyczną porażką i po 9 dniach walk alianci odstąpili, a straty wyniosły blisko 17 tys. żołnierzy alianckich.

Wyniki inwazji mogą się różnić w zależności od celów zarówno najeźdźców, jak i obrońców. Najczęstszym typowym skutkiem jest utrata terytorium, której zwykle towarzyszy zmiana rządu, a często utrata bezpośredniej kontroli. W innych przypadkach wynikiem udanej inwazji może być po prostu powrót do *status quo*; można to zaobserwować w wojnach na wyczerpanie, w których głównym celem strategicznym jest zniszczenie zasobów i ludzi.

Pod koniec XX i na początku XXI w. pojawiły się wątpliwości co do skuteczności strategii inwazji w → wojnie czwartej generacji [t. 4]. W tym przypadku jedna lub więcej grup bojowych jest kontrolowana nie przez scentralizowany rząd państwowy, ale przez niezależnych przywódców i może składać się z cywilów, → agentów zagranicznych [t. 1], najemników, polityków, przywódców religijnych i członków regularnej armii. Grupy te działają w niewielkiej liczbie, nie są ograniczone granicami i niekoniecznie zależą od bezpośredniego wsparcia państwa. Takich grup nie można łatwo pokonać zwykłą inwazją, regularna armia państwa może zostać pokonana, a rząd zastąpiony, ale → wojnę asymetryczną [t. 4] grupy te mogą przedłużać w nieskończoność.

Wojny czwartej generacji są charakterystyczne dla ekstremistycznych ideologii i nieuczciwych rządów. Jeśli inwazja może zmienić rząd i zmienić nastawienie społeczeństwa, przedłużony opór jest mało prawdopodobny i można zapobiec przyszłej → przemocy [t. 3]. Takie zmiany mogą wymagać czasu – w niektórych przypadkach pokoleń – ale można uzyskać natychmiastowe korzyści poprzez zmniejszenie liczby bojowników w tajnych komórkach i zablokowanie ich linii zaopatrzenia. Zwolennicy strategii inwazji w wojnie czwartej generacji podtrzymują przekonanie, że potężna siła okupacyjna może również odnieść sukces w realizacji swoich celów na poziomie taktycznym, odnosząc liczne małe zwycięstwa, jak w przypadku wojny na wyczerpanie.

Koncepcja wojny czwartej generacji jest dość nowa, więc żadna ze stron nie może twierdzić, że wie, jakie strategie ostatecznie rozwiążą problem. Przeciwnicy strategii inwazji wskazują na brak przykładów, w których siły okupujące lub siły pokojowe osiągnęły rozstrzygający sukces. Przytacza się także ciągle konflikty, takie jak konflikt w Izraelu, Czeczenii i Iraku, oraz inne przykłady, które – jak twierdzą przeciwnicy strategii inwazji – są udowodnionymi niepowodzeniami, tak jak w przypadku konfliktów w Libanie i Afganistanie. Zwolennicy strategii inwazji twierdzą, że jest zbyt wcześnie, aby nazywać takie sytuacje niepowodzeniami, i że do realizacji planu potrzebna jest cierpliwość. Niektórzy uważają, że w rzeczywistości inwazje zakończyły się sukcesem, ale polityczni przeciwnicy i międzynarodowe media manipulują faktami poprzez sensację lub z uwagi na korzyści polityczne.

Olga Wasiuta

G. Bound, *Invasion 1982: The Falkland Islanders' Story*, Casemate Publishers, London 2007; J.M. Dorwart, *Invasion and Insurrection: Security, Defense, and War in the Delaware Valley, 1621–1815*, Associated University Press, Newark 2008; *Encyclopedia of Conflicts Since World War II*, J. Ciment (ed.), Routledge, London–New York 2015; T. Jarmola, *Kreta 1941*, Bellona, Warszawa 2015; Ł. Kowalewski, *Iracka inwazja na Kuwejt w 1990 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 4; J. Ledwoch, *Zielone Diabły. Niemieckie wojska spadochronowe 1935–1945*, Militaria, Warszawa 1993; *The Invasion of the Dutch East Indies*, W. Rummelink (ed.), Leiden University Press, Leiden 2015; O. Wasiuta, *Inwazja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; L.A. Yates, *The U.S. Military Intervention in Panama Origins, Planning, and Crisis Management June 1987–*

December 1989, Center of Military History United States Army, Washington 2008; Д. Тимчук і in., *Вторгнення в Україну: хроніка російської агресії*, Брайт Букс, Київ 2016.

INŻYNIERIA SPOŁECZNA – inaczej socjotechnika (ang. *social engineering*) – zespół metod wywierania wpływu na ludzi w celu skłonienia ich do wykonania określonych czynności lub zmiany ich zachowania.

W kontekście → *cyber bezpieczeństwa* [t. 1] inżynieria społeczna może być definiowana jako naruszenie → *bezpieczeństwa* [t. 1] (np. organizacji) poprzez oddziaływanie na ludzi w taki sposób, aby złamali obowiązujące procedury bezpieczeństwa. Socjotechnika wykorzystywana jest m.in. w celu zdobycia poufnych → *informacji* (np. haseł dostępu). Metody inżynierii społecznej mogą być wykorzystywane w:

- manipulacjach podczas bezpośredniego kontaktu – np. poprzez podszywanie się pod inną osobę (ang. *impersonation*) w celu uzyskania informacji lub bezpośredniego dostępu do konkretnej osoby, firmy lub systemu komputerowego,
- wiadomościach mailowych – np. w formie → *phishingu* [t. 3], czyli wiadomościach mailowych spreparowanych w taki sposób, aby przypominały wiadomości od zaufanego nadawcy (np. z banku), w których nakłania się użytkownika do podania poufnych danych lub wykonania określonych czynności,
- wiadomościach otrzymywanych w → *mediach społecznościowych* [t. 3] – np. prośby o przełanie drobnej sumy pieniędzy na konto – lub w wiadomościach tekstowych SMS (ang. *smishing*, inaczej *phishing SMS*, rozsyłanie krótkich wiadomości tekstowych, które mają skłonić odbiorcę do wykonania określonych czynności, np. nieświadomego pobrania → *złośliwego oprogramowania* [t. 4], odwiedzenia zainfekowanej strony internetowej, połączenia z podanym numerem telefonu),
- rozmowach telefonicznych – np. praktyka polegająca na pozyskiwaniu informacji lub próbach wywierania wpływu na ludzi w trakcie rozmów telefonicznych (ang. *vishing*).

Metody inżynierii społecznej (w sposób świadomy lub nie i w różnym celu) wykorzystywane są przez różnorodne grupy osób, m.in. → *hakery* (osoby włamujące się do systemów komputerowych), pentesterów (ang. *penetration testers*, osoby testujące systemy pod kątem bezpieczeństwa i podatności na → *zagrożenia* [t. 4]), szpiegów i wywiadowców, złodziei tożsamości, niezadowolonych/przekupionych pracowników danej organizacji, brokerów informacji, rekruterów, sprzedawców, w praktyce przez większość ludzi (np. w rozmowach rodziców z dziećmi, lekarzy z pacjentami).

Dla wyjaśnienia skuteczności działania inżynierii społecznej przytacza się różnorodne teorie dotyczące technik wpływu społecznego, m.in. „6 cech ludzkiej natury” R. Cialdiniego, „7 psychologicznych zapalników” (ang. *7 psychological triggers*) D. Gragga lub „7 zasad oszustwa” (ang. *7 principles of scam*) F. Stajano i P. Wilsona.

Według Cialdiniego ludzie są podatni na manipulacje ze względu na następujące cechy:

- Władza – ludzie mają tendencję do podporządkowywania się woli osoby, która ma „władzę”. Socjotechnik może twierdzić, że jest z zarządu danej firmy, pracuje dla osób na wyższym stanowisku niż ofiara, lub podszywać się pod specjalistę (np. z działu informatycznego firmy).
- Sympatia – ludzie mają tendencję do podporządkowywania się woli osoby, która jest sympatyczna, ma podobne zainteresowania, poglądy, podejście do życia, doświadczenie. W kontekście wykorzystania tej socjotechniki możemy sprawdzić, czym interesuje się ofiara, jakie ma hobby, jaką szkołę ukończyła, z jakiego miasta pochodzi, a następnie na podstawie tych informacji dopasować atak i wykazać, że jesteście do tej osoby podobni.
- Wzajemność – ludzie chętniej podporządkowują się prośbie, jeśli obiecano im lub dano coś wartościowego. Prezent nie musi być materialny, może to być np. rada, pomoc lub nawet uśmiech czy komplement. Istotne jest, aby „prezent” był wartościowy dla ofiary. Przykładem tego typu działania jest np. zbieranie adresów mailowych w zamian za przesłanie interesujących materiałów (np. e-booków).
- Konsekwencja – ludzie mają tendencję do podporządkowywania się, jeżeli wcześniej publicznie ogłosili swoje poparcie i zaangażowanie w danej sprawie. Przykład ataku: socjotechnik przypomina pracownikowi, na jakie zasady zawarte w polityce bezpieczeństwa firmy się zgodził, a następnie „weryfikuje” jego hasło, które pracownik podaje zgodnie z tymi zasadami. Innym przykładem wykorzystania zasady konsekwencji mogą być ogólne pytania telemarketerów (np. pytanie „Czy uważa Pan, że jedzenie produktów ekologicznych sprzyja zdrowiu?”), na podstawie których następnie proponowana jest odpowiednia oferta (po uzyskaniu odpowiedzi pozytywnej dotyczącej jedzenia ekologicznego telemarketer może zaproponować zakup odpowiednich produktów).
- Przyzwolenie społeczne – ludzie chętniej spełnią prośbę, gdy wydaje im się, że ich zachowanie będzie zgodne z zachowaniem innych. Zasada ta może być wykorzystywana m.in. w procesie sprzedaży lub oferowania konkretnego produktu (np. poprzez hasła reklamowe typu „Zaufało nam już ponad 50 tysięcy klientów” lub „Dołącz do grupy 25 tysięcy zadowolonych subskrybentów newslettera”). Innym przykładem może być postępowanie ankietera, który informuje potencjalnego respondenta o tym, kto już wypełnił ankietę, a następnie zadaje pytania.
- Rzadka okazja – ludzie mają tendencję do zachowywania się w oczekiwany sposób, jeśli wierzą, że dany obiekt, produkt lub usługa występuje w ograniczonej ilości, jest limitowany lub ekskluzywny, pożądany przez innych lub dostępny tylko przez krótki czas lub dla wybranych osób. Przykładem ataku może być sytuacja wyludzania danych osobowych, w której napastnik wysyła wiadomość mailową, że pierwsze 500 osób, które zarejestrują się na podanej stronie, otrzyma bon do

wykorzystania na zakupy w określonym sklepie. Formularz rejestracyjny może wymagać podania takich danych jak np. imię i nazwisko, adres domowy (np. w celu przesłania bonu), numer telefonu i adres e-mail (np. w celu przesłania informacji o zdobyciu nagrody).

Gragg sformułował natomiast 7 psychologicznych zasad, wg których można wpływać na ludzi lub przekonywać ich do wykonania określonych działań:

- Silny wpływ (ang. *strong affect*) – wywołanie silnych emocji u ofiary (np. silne zdziwienie, gniew, panika) zakłóca zdolność logicznego myślenia i przeciwstawienia się sprawcy. Silne emocje mogą być wywołane np. obietnicą wysokiej nagrody, nieprzyjemnej kary lub groźbą utraty danych.
- Przeciążenie (ang. *overloading*) – podanie ofierze zbyt dużej ilości informacji w taki sposób, aby wywołać przeciążenie i ograniczyć czas potrzebny na przetworzenie informacji i podjęcie decyzji.
- Wzajemność (ang. *reciprocation*) – ofiara otrzymuje prezent lub obietnicę, więc czuje się zobowiązana do odwzajemnienia się za przysługę.
- Zwodnicze relacje (ang. *deceptive relationships*) – zbudowanie relacji z ofiarą w celu jej późniejszego wykorzystania. Zasada ta obejmuje także wzbudzanie sympatii u ofiary oraz wskazywania wspólnych cech (np. wspólnych zainteresowań i poglądów).
- Rozprzieszczenie odpowiedzialności [t. 3] i moralnego obowiązku (ang. *diffusion of responsibility and moral duty*) – ofierze łatwiej będzie podjąć decyzję lub wykonać określone działania, jeśli socjotechnik przekona ją, że nie będzie odpowiedzialna za daną czynność lub nie poniesie ewentualnych konsekwencji.
- Autorytet (ang. *authority*) – socjotechnik podszywa się pod osobę posiadającą władzę lub autorytet (np. będącą na wyższym stanowisku niż ofiara).
- Uczciwość i konsekwencja (ang. *integrity and consistency*) – ofiara będzie skłonna wykonać zaleconą czynność, jeśli socjotechnik przekona ją, że wcześniej ona (lub nawet np. ktoś ze współpracowników) obiecała wykonać dane zadanie.

Stajano i Wilson, na podstawie analizy wielu typów oszustw, opracowali 7 zasad wyjaśniających, dlaczego oszustwa są skuteczne:

- Zasada rozproszenia (ang. *distraction principle*) – odwrócenie uwagi lub rozproszenie ofiary sprawi, że będzie ona bardziej skłonna wykonać polecenia socjotechnika.
- Zasada zgodności społecznej (ang. *social compliance principle*) – normy społeczne nie pozwalają ludziom na kwestionowanie autorytetu, dlatego podszywanie się pod osobę o takich cechach jest skuteczną formą oszustwa.
- Zasada stada (ang. *herd principle*) – ludzie są skłonni postępować w sposób, w jaki postępują inni, lub usprawiedliwiać swoje zachowanie postępowaniem innych osób.

- Zasada nieuczciwości (ang. *dishonesty principle*) – skłonienie ofiary do wykonania nieodpowiednich lub nielegalnych czynności (np. pobrania nielegalnego oprogramowania lub darmowej pornografii) spowoduje, że w przypadku odkrycia przez nią oszustwa nie będzie mogła zwrócić się po pomoc (np. na → p o l i c j ę [t. 3]).
- Zasada oszustwa (ang. *deception principle*) – ludzie zapominają o możliwości, że „rzeczy i ludzie mogą nie być tym, czym się wydają”, i nie przeprowadzają weryfikacji autentyczności.
- Zasada potrzeby i chciwości (ang. *need and greed principle*) – potrzeby i pragnienia ludzi (np. chęć zdobycia pieniędzy) sprawiają, że są bardziej podatni na manipulacje.
- Zasada czasu (ang. *time principle*) – ludzie pod presją czasu mają ograniczone możliwości podejmowania decyzji i logicznego myślenia.

Znajomość zasad psychologicznych oraz sposobów oszukiwania i manipulowania ludźmi jest niezbędna socjotechnikowi do przeprowadzenia skutecznego ataku z wykorzystaniem inżynierii społecznej.

Typowymi metodami inżynierii społecznej są m.in. podszywanie się pod pracownika tej samej firmy, firmy partnerskiej, agencji rządowej, udawanie nowego pracownika proszącego o pomoc, oferowanie pomocy w przypadku wystąpienia problemu (np. zainfekowania komputera złośliwym oprogramowaniem), wysyłanie złośliwego oprogramowania w załącznikach do wiadomości phishingowej, oferowanie aktualizacji oprogramowania, używanie firmowego żargonu w celu zdobycia zaufania, wymienianie nazwisk innych pracowników lub kierownictwa, okazywanie posiadania władzy, oferowanie nagrody za wykonanie określonej czynności, komplementowanie lub schlebienie.

Cykl socjotechniczny, mający na celu zdobycie informacji, może być podzielony na 4 główne etapy:

- Rozpoznanie – obejmuje ogólną analizę powszechnie dostępnych informacji (np. treści w mediach społecznościowych i na forach internetowych, zawartość stron internetowych, prasy, a nawet zawartości koszy na śmieci). Wiele informacji, które wydają się bez znaczenia i są powszechnie dostępne, może zostać wykorzystanych w dalszych etapach ataku, np. podczas podszywania się pod inną osobę.
- Budowanie więzi i zaufania – polega m.in. na użyciu wewnętrznych informacji, podawaniu się za kogoś innego, wspominaniu nazwisk znanych ofierze, zgłoszeniu pomocy (w tym momencie wykorzystywane są informacje zdobyte na etapie rozpoznania).
- Wykorzystanie zaufania – zmanipulowanie ofiary i bezpośrednie działanie (np. prośba o informację).
- Wykorzystanie informacji – jeżeli uzyskana informacja jest tylko kolejnym krokiem zbliżającym napastnika do celu, to wraca on do poprzednich etapów cyklu, aż do osiągnięcia sukcesu.

W literaturze przedmiotu można znaleźć stwierdzenia, że każdy człowiek – w odpowiedniej sytuacji, czasie i z wykorzystaniem dopasowanych technik – jest podatny na ataki oparte na inżynierii społecznej. Praktycznie nie jest możliwe, aby w zupełności zapobiec naruszeniom bezpieczeństwa spowodowanym przez tego typu ataki, jednak zastosowanie wielowarstwowych mechanizmów ochrony może zmniejszyć prawdopodobieństwo skuteczności ataku socjotechnicznego lub ewentualnie zminimalizować negatywne skutki ataku. Sygnałami ostrzegawczymi, na które należy zwrócić uwagę, np. podczas nietypowej rozmowy telefonicznej, mogą być m.in. osobliwe prośby, wyraźne okazywanie władzy i podawanie nazwisk, podkreślanie ważności i pilności sprawy, informowanie o konsekwencjach niewykonania prośby, niechęć odpowiadanie na pytania lub niechęć w podawaniu danych (np. zwrotnego numeru telefonu), pochlebstwa. Ochrona przed inżynierią społeczną w kontekście ochrony zasobów organizacji polega na:

- Zwiększeniu lub usprawnieniu fizycznej ochrony – zapewnienie bezpieczeństwa fizycznego i środowiskowego jest jednym z podstawowych elementów ograniczających lub uniemożliwiających dostęp do danych, informacji i systemów dla osób nieuprawnionych.
- Stworzeniu silnej polityki bezpieczeństwa (szczególnie polityki bezpieczeństwa informacji) – polityka bezpieczeństwa powinna być regularnie weryfikowana i aktualizowana, tak aby swoim zakresem obejmowała wszystkie kluczowe aspekty bezpieczeństwa informacji (np. udostępnianie informacji, uzyskiwanie dostępu, zmiana haseł, stosowanie identyfikatorów, niszczenie poufnych dokumentów).
- Kontroli reakcji na naruszenia bezpieczeństwa – pracownicy powinni zostać przeszkoleni w zakresie reagowania na wszelkie próby naruszeń bezpieczeństwa. Kontrola ta obejmuje również przeprowadzanie regularnych szkoleń przypominających o obowiązujących procedurach bezpieczeństwa oraz wdrożenie systemu kar za łamanie zasad i procedur.
- Wdrożeniu procedur postępowania w przypadku incydentów – oprócz wiedzy na temat inżynierii społecznej niezbędne jest także posiadanie praktycznych umiejętności w zakresie reagowania na próby naruszenia bezpieczeństwa (np. sposobów weryfikacji tożsamości rozmówcy poprzez oddzwanianie, poręczenie zaufanego pracownika, podanie specjalnego kodu, kontaktu ze zwierzchnikiem lub szefem, rozpoznawanie po głosie, osobiste spotkanie itd.).

Podstawowym sposobem ochrony przed inżynierią społeczną jest posiadanie wiedzy i świadomości na temat istniejących zagrożeń i sposobów manipulacji oraz wykształcenie odpowiednich nawyków, zachowań i reakcji na sytuacje zagrożenia.

W raporcie *2019 Data Breach Investigations Report* firmy Verizon zawierającym analizę ponad 40 tys. incydentów bezpieczeństwa, w tym ponad 2 tys. potwierdzonych naruszeń bezpieczeństwa danych, wskazano, że w 1/3 z nich wykorzystano ataki z wykorzystaniem inżynierii społecznej. W raporcie *Cyber-ruletka po polsku* firmy PwC,

dotyczącym stanuprzygotowania polskich firm do zapewnienia bezpieczeństwa informacji i danych, ataki socjotechniczne i zwiększanie świadomości pracowników w obszarze cyberbezpieczeństwa znalazły się wśród najważniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa firm.

Paulina Motylińska

R. Cialdini, *Wyswieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2016; A. Ferreira, L. Coventry, G. Lenzini, *Principles of Persuasion in Social Engineering and Their Use in Phishing*, [w:] *HAS 15, LNCS 9190*, T. Tryfonas, I. Askoxylakis (eds.), Springer, Cham 2015; I. Ghafir, V. Prenosil, A. Alhejailan i in., *Social Engineering Attack Strategies and Defence Approaches*, [w:] *Proceedings 2016 IEEE 4th International Conference on Future Internet of Things and Cloud (FiCloud)*, M. Younas, I. Awan, W. Seah (eds.), IEEE Computer Society, Los Alamitos–Washington–Tokyo 2016; W. Gogołek, *Komunikacja sieciowa. Uwarunkowania, kategorie i paradoksy*, ASPRA-JR, Warszawa 2010; D. Gragg, *A Multi-Level Defense Against Social Engineering*, SANS Institute, 2003; K. Krombholz, H. Hobel, M. Huber i in., *Advanced Social Engineering Attacks*, „Journal of Information Security and Applications” 2015, vol. 22; K. Mitnick, W. Simon, *Sztuka podstęp. Łamalem ludzi, nie hasła*, tłum. J. Dobrzański, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2016; P. Motylińska, *Inżynieria społeczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; PwC, *Cyber-ruletka po polsku: dlaczego firmy w walce z cyberprzestępcami liczą na szczęście*, PwC.pl/ badaniebezpieczenstwa, 2018 (dostęp 15.02.2020); F. Stajano, P. Wilson, *Understanding Scam Victims: Seven Principles for System Security*, University of Cambridge Computer Laboratory, Technical Report no. 754, August 2009; *The Social Engineering Framework*, Social-Engineer.org (dostęp 15.02.2020); Verizon, *2019 Data Breach Investigations Report*, 2019, Enterprise.Verizon.com (dostęp 15.02.2020).

INŻYNIERIA WOJSKOWA (ang. *military engineering*) – należąca do nauk wojskowych dziedzina wiedzy i praktycznych umiejętności. Jest także działem ogólnych nauk inżynieryjnych. Jej początki sięgają starożytności. Zajmuje się przystosowaniem terenu do prowadzenia przez siły zbrojne działań taktycznych (operacyjnych) oraz tworzeniem warunków dla efektywnego udzielania przez wojsko pomocy technicznej → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3] w → s y t u a c j a c h k r y z y s o w y c h [t. 4] (np. trzęsienie ziemi, powódź). Wchodzi w skład ochrony wojsk na wszystkich etapach przygotowania i wdrożenia.

W zakres inżynierii wojskowej wchodzi: budownictwo wojskowe, drogownictwo wojskowe, fortyfikacja, geologia wojskowa, hydrotechnika wojskowa, maskowanie techniczne (w tym organizacja i mechanizacja prac inżynieryjnych), mineralstwo, mostownictwo wojskowe, prace inżynieryjno-wojskowe oraz zapory inżynieryjne. Częściowo się między sobą pokrywają znaczeniowo, stąd niektóre ze zbudowanych w XXI w. obiektów wojskowych można zaliczyć do kilku z wymienionych dziedzin.

Inżynieria wojskowa bywa też definiowana nieco szerzej. W takim ujęciu obejmuje także komunikację wojskową, → i n f r a s t r u k t u r ę w o j s k o w ą, infrastrukturę portową i lotniczą, ratownictwo oraz wsparcie geograficzne.

Podobne rozbieżności definicyjne spotkać można także odnośnie do pojęć niższego rzędu wchodzących w skład inżynierii wojskowej. Przykładowo fortyfikację można zdefiniować jako projektowanie i opracowywanie konstrukcji obiektów budowlanych określonego typu (zwanymi, wg W. Kawki, zespołami fortyfikacyjnymi) wraz z koncepcją ich wykorzystania, organizacją prac fortyfikacyjnych i wykorzystaniem tych obiektów do osłony działań bojowych wojsk oraz osłony bronionego obszaru (państwa, jego części, państw połączonych sojuszem wojskowym). W węższym znaczeniu to jedynie zespół obiektów fortyfikacyjnych. Fortyfikacje tradycyjnie dzieli się na stałe i polowe, choć jak wskazują niektórzy specjaliści, w praktyce obecnie podział ten jest dość umowny.

W ramach inżynierii wojskowej przygotowywane są także projekty racjonalnych rozwiązań konstrukcyjnych. Aktualnie są one pod względem technologii oraz organizacji prac najczęściej związane z budową fortyfikacji, dróg i mostów wojskowych, a także zadaniami minerskimi i maskowaniem technicznym.

W XX w. części składowe inżynierii wojskowej takie jak mineralstwo, fortyfikacja i maskowanie techniczne mają wyraźne cechy wojskowych nauk stosowanych, pozostałe stanowią działy ogólnych nauk inżynieryjnych. Zmiany w ramach inżynierii wojskowej są zdeterminowane tymi potrzebami operacyjnymi, które wynikają z realizacji głównych zadań wsparcia inżynieryjnego sił zbrojnych. To ostatnie jest kompleksem obejmującym przedsięwzięcia wraz z określonymi środkami i siłami przeznaczonymi do zrealizowania zadań inżynieryjnych. Jak pisze B. Bębenek, te ostatnie mają stworzyć jednostkom wojskowym na tyle dogodne warunki terenowe, by mogły one prowadzić skuteczne działania bojowe przy ograniczeniu czynników oddziaływania wykorzystywanych przez przeciwnika. W warunkach zbliżonych do optymalnych pod względem dowodzenia i finansów determinuje to nasilony rozwój określonych kompetencji w ramach wojsk inżynieryjnych. W XXI w. inżynieria wojskowa w coraz większym stopniu skupia się na doskonaleniu zdolności w zakresie zdolności przetrwania wojsk, mobilności oraz kontrmobilności.

Jak wskazuje Kawka, dziedziny wchodzące w skład inżynierii wojskowej ewoluują w związku ze zmianami wyposażenia (np. technicznych środków rażenia) i taktyki działania poszczególnych rodzajów wojsk. Przykładem jest system działań inżynieryjnych powiązany z systemem walki i jego zgrywaniem.

Niektórzy specjaliści wojskowi (jak np. Bębenek) utożsamiają analizowane pojęcie z wojskami inżynieryjnymi. Chodzi tu szczególnie o ich zmiany organizacyjne, etatowe, modernizację techniczną, organizację szkolenia oraz co najmniej częściowo taktykę szkolenia. Dla K. Wysockiego, M. Depczyńskiego i P. Szymczaka ta część armii jest gotowa realizować tylko te zadania wchodzące w zakres inżynierii wojskowej, których realizacja wymaga specjalistycznego wyposażenia i wykwalifikowanego personelu. Zdaniem tych badaczy wojska inżynieryjne włączają w zakres swojej aktywności tylko część tematyki, którą obejmuje inżynieria wojskowa. Nic dziwnego –

od strony podstawowych zadań inżynieryjnych sił zbrojnych do inżynierii wojskowej należy bowiem zabezpieczenie inżynieryjne i działania inżynieryjne, którymi zajmują się wszystkie rodzaje wojsk. Jedynie wsparcie inżynieryjne z założenia wyłącznie jest realizowane przez jednostki wojsk inżynieryjnych.

W literaturze przedmiotu można spotkać pogląd, że w większości przypadków rozwiązywanie zagadnień inżynieryjnych wchodzących w zakres omawianego pojęcia sprowadza się do wypracowania oraz przyjęcia określonych organizacyjnych i technicznych sposobów wykonywania prac i budowy obiektów.

Do przyczyn ograniczonego wykorzystania w budownictwie wojskowym firm cywilnych można zaliczyć m.in. specyfikę zaplanowanych obiektów wojskowych, opór władz wojskowych, wymogi związane z przestrzeganiem tajemnicy wojskowej oraz sytuacje wspomniane przez M. Boulègue'a, gdy ze względu na poziom $\rightarrow k o r u p c j i$ w państwie władzom państwowym łatwiej jest wykorzystać $\rightarrow \dot{z} o \dot{l} n i e r z y$ [t. 4] jako tanią siłę roboczą.

Inżynieria wojskowa w dużym stopniu pokrywa się z pojęciem inżynierii $\rightarrow b e z - p i e c z e \dot{n} s t w a$ [t. 1]. Inne pokrewne do analizowanego pojęcia to środki i urządzenia inżynieryjne oraz technika inżyniersko-saperska. Planowanie, organizacja oraz realizacja działań podejmowanych w ramach inżynierii wojskowej odnośnie do walk i operacji wojskowych wchodzi w zakres inżynieryjnego zabezpieczenia działań bojowych tych walk (lub operacji).

Tomasz Skrzyński

B. Bębenek, *Doświadczenia inżynierii wojskowej wynikające z operacji prowadzonych poza granicami kraju*, [w:] *Teoria i praktyka taktyki w XXI wieku*, red. W. Więcek, L. Elak, Warszawa 2016; tenże, *Nowe tendencje rozwojowe inżynierii wojskowej*, [w:] *Inżynieria Wojskowa problemy i perspektywy*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2014; M. Boulègue, *Military Infrastructure and Logistics in the Russian Arctic*, [w:] tegoż, *Russia's Military Posture in the Arctic: Managing Hard Power in a „Low Tension” Environment*, Hatham House, The Royal Institute of International Affairs, London 2019; W. Kawka, *Działania inżynieryjne w ochronie ekspedycyjnych zgrupowań wojsk lądowych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej” 2012, dodatek; tenże, *Rozbudowa fortyfikacyjna terenu w działaniach militarnych*, AON, Warszawa 2011; *Rozwój, eksploatacja, przechowywanie oraz ochrona balistyczna środków transportu*, M. Szudrowicz, Z. Ciekot (red.), Wojskowy Instytut Techniki Pancernej i Samochodowej, Bel Studio, Warszawa 2016; *XXXIII Konferencja Naukowo-Techniczna „Ekomilitaris 2019”*. Inżynieria bezpieczeństwa – ochrona przed skutkami nadzwyczajnych zagrożeń, Bel Studio, Warszawa 2019; K. Wysocki, M. Depczyński, P. Szymczak, *Współczesne wojska inżynieryjne Federacji Rosyjskiej*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017.

IRREDENTYZM (wł. *irredenta* – niewyzwolona) – roszczenia terytorialne oparte na wspólnych powiązaniach etnicznych między jednym państwem a mniejszością zamieszkałą w innym państwie. To również wszelkie działania zmierzające do uzyskania wolności (odzyskania niepodległości); ruch polityczny i społeczny dążący do połączenia w jeden organizm państwowy ziem zamieszkiwanych przez podob-

ne grupy etniczne; dążenie do połączenia z państwem macierzystym części narodu i zamieszkałych przez nią terytoriów znajdujących się najczęściej w pobliżu granic państwa macierzystego; tendencje niepodległościowe, działania i ruch zmierzające do ustanowienia niepodległości (w rozumieniu potocznym). Ze swej istoty jest to koncepcja szeroko stosowana przez ideologie nacjonalistyczne, amerykański badacz J. Braille uważa irredentyzm za szczególną formę → n a c j o n a l i z m u [t. 3].

Irredentyzm jest bezpośrednio związany z procesem formowania się państw narodowych i można go rozumieć na 2 sposoby. Z jednej strony może to być pragnienie niektórych narodów, które żyjąc w pewnym państwie, chcą się od niego oddzielić, by utworzyć własne państwo narodowe, albo przyłączyć się do innego państwa, do którego uważają, że należą; z drugiej strony może to być roszczenie terytorialne państwa wysuwane wobec innego państwa. Spory terytorialne nie zawsze są irredentystyczne, ale często przedstawiane są jako takie, aby zdobyć poparcie społeczne i międzynarodowe.

W szerszym znaczeniu irredentyzm rozumiany jest jako każdy ruch polityczny lub ludowy, który stara się odzyskać i zająć ziemię, którą członkowie ruchu uważają za „zagubione” (lub „nieodkupione”) terytorium przeszłości narodu z powodów kulturowych, historycznych, językowych, rasowych lub innych.

Irredentyzm ma źródła we włoskim ruchu politycznym z przełomu XIX i XX w., zapoczątkowanym ok. 1878 r., głoszącym konieczność przyłączenia do Włoch m.in. Trydentu, Triestu, Istrii i Dalmacji, które znajdowały się poza granicami Włoch, ale były zamieszkałe przez Włochów. Celem irredentystów było przyłączenie tych obszarów do ojczyzny. Zamiary teczściowo urzeczywistniono po I wojnie światowej. Ruch irredentystów silnie rozwijał się przed I wojną światową, później połączył się z ruchem faszystowskim. Czynnikiem sprzyjającym irredencji jest wspólnota pochodzenia, kultury, tradycji historycznej i świadoma wola zbiorowa.

W różnych częściach świata istnieją irredentystyczne ruchy polityczne, które są wspierane przez część grup etnicznych lub organizacje i partie polityczne, jednak nie są one oficjalnie uznawane przez państwo, rządy krajowe mogą je w niektórych przypadkach promować lub uznawać w pewnym okresie swojej historii. Np. rosyjski irredentyzm dąży do stworzenia tzw. „Wielkiej Rosji”, która chce, aby dawne terytoria Związku Radzieckiego stały się częścią Federacji Rosyjskiej. Prezydent Rosji W. Putin promuje ideologię, która ma na celu wzmocnić wpływy Rosji w okupowanych regionach. Irredentyzmy można podzielić na 2 grupy: na oficjalnie uznane i irredentyzmy bez oficjalnego lub historycznego uznania. Niektóre państwa mają dokumenty prawne, które formalizują ich irredentystyczne roszczenia, mogą to być konstytucje lub inne rodzaje dekretów.

Wiele państw formalizuje irredentystyczne roszczenia, włączając je do swoich dokumentów konstytucyjnych lub za pomocą innych środków prawnych. Takie roszczenia terytorialne są „uzasadnione” na podstawie rzeczywistych lub wyimaginowanych

narodowych koncepcji historycznych powiązań terytorialnych, religijnych lub etnicznych. Polityka irredentystyczna może być popierana przez nacjonalistyczne i ogólnonarodowe ruchy i być cechą polityki tożsamości oraz kulturowej i politycznej geografii. Irredentyzm może działać jako narzędzie rządu, by przekierować niezadowolenie obywateli wobec osób z zewnątrz. Obszar, który może być przedmiotem potencjalnego roszczenia, jest czasami nazywany irredentą; ale nie wszystkie irredenty są konieczne zaangażowane w irredentyzm. Irredentyzm może być inicjowany przez politycznie aktywnych członków lub przez ekspansjonistycznych bądź nacjonalistycznych przedstawicieli tytularnego narodu w państwie większości. Metody walki o zjednoczenie mogą mieć różny charakter i nie zawsze kończą się powodzeniem. W przypadku porażki część irredentów może wybrać ścieżkę *→ r e p a t r i a c j i* [t. 3]. Należy podkreślić, że nie wszyscy irredenci są skłonni poprzeć ideę połączenia ziemi/terytorium, na której żyją, z ziemią ich tytularnego państwa z powodów ekonomicznych lub innych.

W przeciwieństwie do diaspory, której członkowie są rozproszeni na terytoriach państw odległych od ich historycznej ojczyzny, irredenci zwykle mieszkają zwarcie w państwach graniczących z ich historyczną ojczyzną, ze szczególnie wysoką koncentracją na przygranicznych, sąsiadujących terytoriach. Właśnie geograficzna bliskość i zwartość zamieszkania odróżniają irredentów od diaspory. Ale, podobnie jak diaspory, irredenci próbują stworzyć sieć instytucji społecznych w celu utrzymania i rozwoju zarówno własnej społeczności, jak i jej więzi z sąsiadującą większością i/lub innymi irredentami. Jednocześnie irredenci zwykle boleśnie podchodzą do naruszenia ich praw przez rząd, ponieważ uważają się za autochtonicznych mieszkańców terytorium, które zajmują. Jeśli przypadki dyskryminacji nabierają charakteru systematycznego, wśród irredentystów powstaje idea ponownego zjednoczenia z terytorium większości etnicznej.

Klasyczne przykłady irredentyzmu: Węgrzy w Rumunii i Ukrainie; Kazachowie w Rosji, Mongolii, Chinach i Uzbekistanie; Uzbeki w Kirgistanie, Afganistanie; Rosjanie w Ukrainie.

Upadek imperium doprowadza do podziału rodzin i przerysowania granic geograficznych. Nowi przywódcy obiecują powrót ludzi i terytoriów, które mogły zostać utracone w przeszłości, często opowiadając się za agresywną polityką zagraniczną, która może prowadzić do kosztownych i niszczycielskich *→ w o j e n* [t. 4]. Ostatnim latom imperiów austro-węgierskiego i osmańskiego, końcowi europejskiej kolonizacji w Afryce i Azji oraz upadkowi Związku Radzieckiego towarzyszyły wojny i okrucieństwo. Rozpad ZSRR i koniec *→ z i m n e j w o j n y* [t. 4] doprowadziły do nowych impulsów wywołujących konflikty, takich jak nacjonalizm, napięcia etniczne i irredentyzm. Wraz z upadkiem *→ k o m u n i z m u* Rosja była prawdopodobnie najczęściej obserwowanym miejscem rewolucyjnego irredentyzmu w latach 90. XX w. Było to całkowicie właściwe, biorąc pod uwagę zarówno ciężar rosyjskiej historii jako imperium zbudowanego na ciągłym podboju terytorialnym, jak i znaczną liczbę Rosjan pozostawionych poza nowymi granicami Rosji.

Pomimo ogromnych trudności politycznych i gospodarczych, z jakimi borykają się wszystkie byłe państwa komunistyczne podczas przechodzenia na demokrację rynkową, tylko Rosja, Armenia, Chorwacja i Serbia próbowały zmienić istniejące granice.

Irredentyzm zaostriżył konflikty w następstwie rozpadu Jugosławii, ponieważ wysiłki na rzecz zjednoczenia wszystkich Serbów w Wielkiej Serbii i bośniackich Chorwatów w Wielkiej Chorwacji przedłużyły konflikt i spowodowały okrucieństwa i czystki etniczne. Po zakończeniu wojen jugosłowiańskich w 1995 r. okazało się, że gwałtowne irredentystyczne wysiłki, podczas których grupy etniczne chciały odzyskać utracone ziemie, stały się mniej częste i mniej ważne, przynajmniej w Europie. Jednak → a n e k s j a [t. 1] Krymu przez Rosję w 2014 r. i poparcie separatystycznych rebeliantów we wschodniej Ukrainie sprawiły, że znaczenie tego tematu znalazło się ponownie na pierwszym planie dyskusji politycznych. Te incydenty podkreśliły, że irredentyzm jest daleki od wymarcia, a zdecydowany przywódca może wykorzystać mniejszość jako pretekst do destabilizacji Europy na jej wschodniej granicy.

W książce S.M. Saidemana i R.W. Ayresa *For Kin or Country: Xenophobia, Nationalism, and War* autorzy proponują jasne i zwięzłe wyjaśnienie, dlaczego niektóre kraje stosują agresywną politykę wobec swoich sąsiadów, aby chronić swoje mniejszości, podczas gdy inne tego nie robią – chociaż polityka irredentystyczna może być kosztowna, a irredentyzm ryzykuje wojnę z sąsiadami, zaś sama wojna jest zawsze kosztownym procesem, niezależnie od wyniku. Wszelkie wysiłki na rzecz (re)unifikacji terytoriów zamieszkałych przez krewnych etnicznych z pewnością będą antagonizować sąsiadujące państwa. Co więcej, taka polityka zagraniczna prawdopodobnie zrazi sojuszników sąsiada, a być może nawet inne kraje stojące w obliczu podobnych → z a g r o ż e ń [t. 4].

Wysiłki irredentystyczne mogą przerodzić się w wojny, a takie konflikty mogą być jednymi z najbardziej trudnych i długotrwałych walk w polityce światowej. W rzeczywistości obie wojny światowe rozpoczęły się jako wojny irredentystyczne. Serbskie zamiary stworzenia Wielkiej Serbii doprowadziły do wybuchu I wojny światowej, a plan Hitlera, aby zjednoczyć Niemców, przyczynił się do wybuchu II wojny światowej. Innymi gorącymi punktami irredentyzmu są Kosowo, spór o Kaszmir między Indiami a Pakistanem, problemy związane z regionami przygranicznymi Afganistanu i Pakistanu, a także Irak.

Irredentyzm można częściowo wyjaśniać siłą nacjonalizmu i zdolnością przywódców do czerpania korzyści z pradawnych nienawiści, które przez lata utrzymywała przy życiu społeczność.

Olga Wasiuta

T. Ambrosio, *Irredentism: Ethnic Conflict and International Politics*, Greenwood Publishing Group, London 2001; G. Andreopoulos, *State and Irredentism: Some Reflections on the Case of Greece*, „The Historical Journal” 1981, vol. 24, no. 4; Ch. Farrington, *Reconciliation or Irredentism? The Irish Government and the Sunningdale Communiqué of 1973*, „Contemporary

European History” 2007, vol. 16, no. 1; D. Horowitz, *Irredentas and Secessions: Adjacent Phenomena, Neglected Connections*, [w:] *Irredentism and International Politics*, N. Chazan (ed.), Lynne Rienner Publishers, Adamantine Press Limited, Boulder–London, 1991; M. Kornprobst, *Irredentism in European Politics. Argumentation, Compromise and Norms*, Cambridge University Press, Cambridge 2008; *Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*, C. Mojsiewicz (red.), Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Wrocław 1998; T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Książka i Wiedza, Warszawa 1992; J. Rak, *Irredentyzm i kontrirredentyzm jako typy postaw wobec ojczyzny*, „Principia” 2016, nr 63; S.M. Saideman, R.W. Ayres, *For Kin or Country: Xenophobia, Nationalism, and War*, Columbia University Press, New York 2015; *ciz, Determining the Causes of Irredentism: Logit Analyses of Minorities at Risk Data from the 1980s and 1990s*, „The Journal of Politics” 2000, vol. 62, no. 4; M. Suslov, „Russian World”: Russia’s Policy towards its Diaspora, „Russie Nei Visions” 2017, no. 103; O. Wasiuta, *Irredentyzm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

ISACA (Information Systems Audit and Control Association) – międzynarodowe, niezależne stowarzyszenie o charakterze non profit, którego celem jest opracowywanie wysokiej jakości standardów wiedzy i praktyk dla specjalistów w dziedzinie systemów informatycznych, zwłaszcza w aspekcie zarządzania → b e z p i e c z ę Ń s t w e m [t. 1] w IT. Obecnie poprzez globalną działalność i wysoką jakość standaryzacji ISACA wyznacza kierunek rozwoju zarządzania → i n f o r m a c j a m i , ich kontroli, bezpieczeństwa oraz audytów.

Aktualnie ISACA ma ponad 200 oddziałów członkowskich w ponad 185 krajach oraz zrzesza ponad 140 tys. członków, wyszkoliła także i certyfikowała ponad 15 tys. osób niebędących członkami tejże organizacji. W swojej ofercie udostępnia profesjonalne, certyfikowane kursy, których ukończenie ma znaczną wartość na rynku pracy na całym świecie. W sposób ciągły zapewnia edukację członków, dostęp do zasobów wiedzy i opracowań orzecznictwa oraz możliwość konsultacji ze środowiskiem specjalistów na cyklicznie organizowanych konferencjach poświęconych problemom dotyczącym zawodów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa sieci, kontroli oraz ogólnym zarządzaniem IT. Ponadto ISACA wydaje czasopismo techniczne z tematyki kontroli informacji „ISACA Journal”, a także organizuje międzynarodowe konferencje.

W Polsce zarejestrowane stowarzyszenie ISACA Warszawa dostało akredytację ISACA International w 2012 r., posiada oddziały w Warszawie i Katowicach.

Za nieformalny początek działalności stowarzyszenia można uznać 1967 r., kiedy wąska grupa specjalistów związanych z audytem bezpieczeństwa systemów komputerowych podjęła kroki na rzecz scentralizowania wiedzy, jej źródeł oraz norm implementacji odpowiednich praktyk. W 1969 r. działania grupy postanowiono sformalizować, rejestrując Stowarzyszenie Audytorów EDP. Następnie w 1976 r. w jego ramach utworzono fundację edukacyjną, której zadaniem była działalność badawcza mająca na celu poszerzanie wiedzy oraz rozpowszechnianie wypracowanych standardów w dziedzinie zarządzania, bezpieczeństwa oraz audytu w branży IT. Warto zwrócić

uwagę, iż proponowane przez tę instytucję standardy bezpieczeństwa są uniwersalne i mają zastosowanie w prawie wszystkich kategoriach przemysłu, finansów, bankowości oraz stanowisk sektora publicznego. Certyfikacja wydana przez stowarzyszenie jest poważnym atutem na rynku pracy, który zwiększa wiarygodność posiadanych kompetencji. Od kandydatów wymaga się zdania egzaminu pisemnego z każdego z 4 podstawowych certyfikatów, są tylko 3 terminy egzaminu w roku. Jednym z wymogów członkostwa w stowarzyszeniu jest przestrzeganie kodeksu etyki zawodowej ISACA i wyrażenie zgody na spełnianie wymagań ustawicznego kształcenia zawodowego. Obecnie ISACA oferuje zdobycie 4 certyfikatów: CISA (Certified Information Systems Auditor), CISM (Certified Information Specialist Manager), CGEIT (Certified in the Governance of Enterprise IT), CRISC (Certified in Risk and Information Systems Control).

Piąta certyfikacja – CSX Practitioner (CSX-P) – została wprowadzona w 2015 r. i nie mieści się w ogólnych ramach, które dotyczą wyżej wymienionych zaświadczeń. Jest skierowana do praktyków bezpieczeństwa, którzy planują działania i reagują w odpowiedzi na incydenty związane z bezpieczeństwem.

CISA jest certyfikatem mającym na celu potwierdzenie umiejętności audytora systemów informatycznych, zaświadcza o wykwalifikowaniu w zakresie audytu i kontroli systemów informatycznych przedsiębiorstwa. Jest to najpopularniejszy certyfikat ISACA, do tej pory przyznano 115 tys. tego typu certyfikatów. Zagadnienia na egzaminie dotyczą: procesu audytu systemów informatycznych, kierowania i zarządzania IT, pozyskiwania, rozwoju i wdrażania systemów informatycznych, operacji systemów informatycznych, utrzymania usług i zarządzania usługami, ochrony zasobów informatycznych. Egzamin na certyfikat CISA składa się ze 150 pytań, warunkiem dopuszczenia do kursu i egzaminu jest przedstawienie dowodu doświadczenia zawodowego (minimum 5 lat audytu, kontroli lub bezpieczeństwa systemów informatycznych na poziomie zawodowym) oraz złożenie odpowiedniego wniosku. Warto wspomnieć, że brak wykształcenia informatycznego nie jest problemem dla stowarzyszenia – np. rok doświadczenia zawodowego jest odpowiednikiem 2 lat studiów.

Certyfikat CISM jest obecnie wiodącym zaświadczeniem dla kadry zarządzającej w IT, do tej pory wydano ponad 27 tys. takich certyfikatów. Posiadanie CISM świadczy o kwalifikacjach umożliwiających projektowanie, rozwijanie oraz nadzorowanie → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c j i [t. 1] w przedsiębiorstwie. Zakres materiału na egzamin z tego certyfikatu obejmuje zarządzanie bezpieczeństwem informacji, → z a r z ą d z a n i e r y z y k i e m i n f o r m a c y j n y m [t. 4] i zgodność z przepisami, zarządzanie incydentami związanymi z bezpieczeństwem informacji oraz opracowywanie i zarządzanie programem bezpieczeństwa informacji. Test składa się z 200 pytań, wymagane jest przedstawienie dowodu posiadania 5 lat doświadczenia zawodowego w bezpieczeństwie informacji, w tym przynajmniej 3 lat zajmowania stanowiska kierowniczego w bezpieczeństwie. Istotny jest również czas między uzyska-

niem doświadczenia a zdaniem egzaminu – do 10 lat przed datą zgłoszenia. W przypadku braku doświadczenia w zakresie bezpieczeństwa informacji certyfikacja CISA, certyfikacja Certified Information Systems Security Professional (CISSP) lub studia podyplomowe są odpowiednikiem 2 lat doświadczenia. Certyfikaty takie jak Disaster Recovery Institute Certified Business Continuity Professional (CBCP), CompTIA Security+, Microsoft Certified Systems Engineer (MCSE), ANS Global Information Assurance (GIAC) lub ESLIT Security Manager są liczone jako rok doświadczenia.

Rzadkością na rynku pracy są osoby z certyfikatem CGEIT, który jest przeznaczony dla profesjonalistów posiadających zaawansowaną wiedzę i doświadczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwem i zapewnianiu mu bezpieczeństwa, zajmujących się zagadnieniami relacji biznesu i IT, postępowaniem zgodnie z najlepszymi praktykami i standardami w zakresie operacji IT i zarządzania, zarządzaniem inwestycjami w IT. Zakres zagadnień egzaminu to: ramy zarządzania, zarządzanie strategiczne, realizacja świadczeń, optymalizacja ryzyka, optymalizacja zasobów. Wymagania są znacznie wyższe niż w przypadku wcześniej wspomnianych certyfikacji: egzamin składa się ze 150 pytań, ale konieczne jest przedstawienie dowodu doświadczenia zawodowego w profesjonalnym zarządzaniu przedsiębiorstwem, pełnieniu funkcji doradczej lub wspierającej zarządzanie. W tym rok doświadczenia musi być związany z ramami zarządzania IT w przedsiębiorstwie, natomiast pozostałe muszą dotyczyć zarządzania strategicznego, realizacji korzyści, optymalizacji ryzyka lub optymalizacji zasobów (przynajmniej 2 z wymienionych). Osoby wykładające na uczelniach przedmioty związane z zarządzaniem w IT mogą przeliczać 2 lata w pełnym wymiarze godzin na każdy rok doświadczenia zawodowego.

Statystyka ISACA wskazuje, że certyfikat CRISC zdobyło ponad 18 tys. osób, jego posiadanie charakteryzuje specjalistów IT, odpowiedzialnych za wdrażanie programów zarządzania ryzykiem informacyjnym w całym przedsiębiorstwie. Obszary wiedzy na egzamin z tego certyfikatu to: identyfikacja ryzyka, ocena ryzyka, reakcja na ryzyko i ograniczanie ryzyka, monitorowanie oraz raportowanie ryzyka i kontroli. Egzamin składa się ze 150 pytań, wymagane jest posiadanie doświadczenia zawodowego (skumulowanego w obszarze profesjonalnego zarządzania i kontroli ryzyka oraz spełnianie co najmniej 2 z wymagań zawodowych z certyfikatu CRISC). W przypadku tego certyfikatu nie ma możliwości zastąpienia doświadczenia zawodowego wykształceniem czy innymi certyfikatami – ISACA daje 10 lat na zdobycie doświadczenia po złożeniu wniosku o certyfikację lub 5 lat od daty zdania egzaminu.

Oficjalnie nie ma formalnej, stopniowalnej ścieżki certyfikacyjnej, formalnie dostosowanej do struktury hierarchicznej w firmach, to ISACA sugeruje, by przede wszystkim do certyfikacji podchodziły osoby wcześniej zajmujące stanowiska kierownicze ds. informacji, statystyki, technologii lub dyrektora zarządzającego. Zalecane jest w pierwszej kolejności zdanie certyfikatu CISM, potem CGEIT, a na koniec CRISC. CISM doskonale nadaje się do ogólnego zarządzania bezpieczeństwem w przedsię-

biorstwie, a certyfikaty CGEIT i CRISC obejmują zarządzanie i zagadnienie ryzyka. W 2015 r. ISACA uruchomiła nowy program certyfikacyjny o nazwie Cybersecurity Nexus, w skrócie CSX. W planach jest dodanie zaświadczenia specjalistycznego i eksperckiego do oferty certyfikacyjnej; obecnie jedynym dostępnym certyfikatem CSX jest CSX Practitioner (CSX-P). Certyfikat CSX-P jest przewidywany dla pracowników, którzy mogą działać jako osoby reagujące na incydenty bezpieczeństwa jako pierwsi. Specjaliści mieliby postępować zgodnie z ustalonymi procedurami i zdefiniowanymi procesami oraz pracować przede wszystkim ze znanymi problemami w jednym systemie. Kandydaci muszą wykazać się umiejętnościami i wiedzą w zakresie pracy z firewallami, tworzenia łątek bezpieczeństwa, działania programów antywirusowych, a także być w stanie wdrożyć wspólne kontrole bezpieczeństwa, wykonywać skanowanie w poszukiwaniu podatności i realizować podstawowe zadania analizy → z a g r o ż e n i [t. 4] i naruszeń. W zakres wymagań dla zdobycia certyfikatu CSX-P wchodzi zaliczenie 4-godzinnego egzaminu opartego na wydajności, dostępnego w centrach testowych Prometric. Podobnie jak w przypadku innych certyfikatów ISACA, posiadacze CSX-P muszą stosować się do kodeksu etycznego organizacji i przestrzegać jej zasad ciągłego kształcenia i recertyfikacji. Jednak utrzymanie ważności tego poświadczenia znacznie różni się od wcześniej wspomnianych certyfikatów: posiadacze CSX-P muszą zgromadzić 30 godzin ciągłego kształcenia zawodowego (ang. *continuing professional education*, CPE) rocznie, z których 24 muszą obejmować szkolenia oparte na praktykach lub laboratoriach, a także dodatkowe 6 godzin na tradycyjnych zajęciach szkoleniowych. W trzecim roku posiadacz CSX-P musi ponownie przystąpić do egzaminu i zdać obecny certyfikat. Zakres materiału na egzamin obejmuje: identyfikację, obronę, wykrywanie, odpowiadanie, odzyskiwanie. Test ma wymiar praktyczny: kandydaci mają do czynienia z symulowanymi incydentami lub sytuacjami związanymi z bezpieczeństwem i muszą przeprowadzać analizy, diagnozować lub przeprowadzać różne naprawy i reagować na nie w celu ich rozwiązania.

Aby utrzymać ważność certyfikatu, posiadacze referencji muszą zdobyć 120 punktów CPE w okresie 3 lat od certyfikacji lub po odnowieniu (zdobywając co najmniej 20 CPE rocznie) i wnieść roczną opłatę za utrzymanie (45 USD dla członków i 85 USD dla osób niebędących członkami). W przeciwnym razie posiadacze certyfikatu muszą ponownie przystąpić do egzaminu, aby zachować jego ważność.

American National Standards Institute (ANSI) akredytował poświadczenia CISA, CISM, CGEIT i CRISC jako spełniające normę ISO/IEC 17024 dla jednostek obsługujących systemy certyfikacji osób.

W ustawodawstwie III RP certyfikat CISA jest wymieniany także w 2 aktach prawnych III RP: w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na liście certyfikatów upoważniających do prowadzenia kontroli projektów informatycznych i systemów teleinformatycznych oraz w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o fi-

nansach publicznych, która uprawnia posiadacza certyfikatu do wykonywania zawodu audytora wewnętrznego.

Trzecią sferą rozwiązań, jakie proponuje ISACA, są programy dobrych praktyk związanych z zarządzaniem w firmach, wśród których aktualnie można wymienić: COBIT 4.1 (Control Objectives for Information and Related Technologies), który uwzględnia 34 wysokopoziomowe procesy, obejmujące 210 celów kontrolnych; Risk IT, który odnosi się do zarządzania ryzykiem związanym z technologiami informatycznymi; Val IT i jego pochodne platformy programistyczne (ang. *frameworks*), który jest przeznaczony dla kadry zarządzającej na poziomie biznesowym; BMIS (Business Model for Information Security), który jest systemem zarządzającym bezpieczeństwem informacji.

Wojciech Cendrowski

D. Cannon, B.T. O'Hara, A. Keele, *CISA: Certified Information Systems Auditor Study Guide*, Sybex, Indianapolis 2016; W. Cendrowski, *ISACA*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *CISM Review Manual 2013*, ISACA, Illinois 2013; *COBIT 5. Enabling Processes*, ISACA, Illinois 2012; *History of ISACA*, ISACA.org (dostęp 29.04.2019); A. Kohnke, K. Sigler, D. Shoemaker, *Implementing Cybersecurity: A Guide to the National Institute of Standards and Technology Risk Management Frameworks*, CRC Press, Boca Raton 2017.

ISKANDER – rosyjski taktyczno-operacyjny → p o c i s k b a l i s t y c z n y [t. 5] krótkiego zasięgu (*short-range ballistic missile*) na mobilnej platformie samochodowej z wyrzutnią typu TEL, w terminologii → N A T O [t. 3] oznaczony jako SS-26 Stone. Taktyczno-operacyjny system raketowy Iskander jest jedną z najnowszych oraz – jak sądzą eksperci – najbardziej rozsądną rosyjską inwestycją ostatnich lat.

Do grudnia 2021 r. oficjalnie przedstawione zostały 3 wersje systemów: Iskander-M, Iskander-K oraz Iskander-E. Pierwszy z nich jest systemem balistycznym krótkiego zasięgu używanym przez → w o j s k a l ą d o w e [t. 4], przenosi 2 pociski balistyczne 9M723 o zasięgu 415–500 km. Po wyposażeniu w → p o c i s k i m a n e w r u j ą c e [t. 5] system określany jest jako Iskander-K. Litera „K” oznacza w tym wypadku *кпеүсуповать*, czyli ‘manewrować’. Wersja „E” przeznaczona jest z kolei na eksport. Ma zasięg 280 km i jest zdolna do przenoszenia głowicy o masie do 480 kg. Do niedawna powszechnie uważano, że wyrzutnie tego rodzaju powstały jako odpowiedź ówczesnego Związku Radzieckiego na zachodnią obronę przeciwrakietową. Był to jednak tylko jeden z wielu powodów ich budowy. Intencją konstruktorów było zaprojektowanie systemu, który byłby następcą zestawu rakiet średniego zasięgu R-400 Oka (SS-23 Spider). Jak podkreślił marszałek Michaił Ogarkow, Oka miała stanowić jeden z elementów → k o m p l e k s u r o z p o z n a w c z o - u d e r z e - n i o w e g o [t. 5], składający się z czujników i rakiety zdolnej do atakowania celów w szerokim teatrze walki w bardzo krótkim czasie. Podczas → w o j n y [t. 4] przeznaczona miała być do niszczenia miejsc koncentracji wojsk NATO lub baz lotniczych.

Mimo obaw, jakie R-400 budziły wśród zachodnich wojskowych, miała ona wiele słabości. Jedną z nich była miara dokładności systemu nawigacyjnego, która wynosiła aż 50–100 m. Ponadto w praktyce system okazał się zawodny, gdy celem były obiekty ruchome, dobrze zakamuflowane bądź umieszczone pod powierzchnią ziemi.

Prace nad nowymi systemami raketowymi prowadzone były w Biurze Projektowym Inżynierii Mechanicznej Kolomna (obwód moskiewski) zarówno w latach 80. XX w., jak i, prawdopodobnie potajemnie, w latach 90., mimo obowiązujących ograniczeń związanych z Traktatem o całkowitej likwidacji pocisków raketowych krótkiego i średniego zasięgu (Treaty between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Elimination of Their Intermediate-Range and Shorter-Range Missiles, signed at Washington, 8.12.1987 – INF). Rezultatem kilkunastoletnich wysiłków był pocisk balistyczny 9M723, umożliwiający szybkie niszczenie celów na poziomie taktycznym i operacyjnym. Wyrzutnie przydzielone zostały następnie do rosyjskich brygad raketowych (związków taktycznych odrębnych od strategicznych brygad raketowych, które nadzorują pociski balistyczne znajdujące się w podziemnych silosach). W każdym połączonym dowództwie strategicznym (byłym okręgu wojskowym) znalazła się co najmniej 1 brygada rakietowa. Przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej systemy Iskander-M znajdowały się w następujących związkach taktycznych: 152. Gwardyjskiej Brygadzie Rakietowej stacjonującej w Królewcu, 26. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Ługa niedaleko granicy z Estonią, 112. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Szuja w obwodzie iwanowskim (położonej na wschód od Moskwy), 1. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Molkin na wschód od Krymu, 12. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Mozdok niedaleko granicy w Gruzji, na poligonie wojskowym Kapustin Jar, w syryjskiej → b a z i e w o j s k o w e j [t. 1] Humajmim, 92. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Tockoje na południowy wschód od Samary, 119. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Ełanskij niedaleko granicy z Kazachstanem, 103. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Ułan Ude przy granicy z Mongolią, 107. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Birobotdzan przy granicy z Chinami oraz 20. Brygadzie Rakietowej w miejscowości Ussurijsk, również przy granicy z Chinami.

Niezależnie od wersji system Iskander składa się z kilku rodzajów pojazdów: mobilnej wyrzutni TEL 9P78-1, służącej do transportu, ustawiania i odpalania pocisku, pojazdu transportowo-ładowniczego 9T250E, pojazdu dowódczo-sztabowego 9S552 oraz stacji przetwarzania informacji 9S920. Pojazd TEL 9P78-1 bazuje na podwoziu terenowym 8 × 8 MZKT-7930 z Mińskiej Fabryki Traktorów na Białorusi i wyposażony jest w generator z turbiną gazową, który zapewnia moc niezbędną do podnoszenia i programowania pocisków. Całkowity ciężar pojazdu wynosi 42,3 t, a osiągalna prędkość na drogach dochodzi do 70 km/h. Wyrzutnia 9P78-1 przenosi 2 rakiety, które mogą być wystrzelone w ciągu 16 min od momentu zatrzymania się pojazdu oraz 5 min, kiedy jest on nieruchomy. Rakiety odpalane są jedna po drugiej w odstępie

ok. 1 min. Tego rodzaju sposób strzelania zwiększa prawdopodobieństwo zniszczenia celu o 100%. Pocisk wersji 9M723K1 wystrzeliwany z 9P78-1 zdolny jest do rażenia celów w odległości 50–280 km. Może przenosić konwencjonalne głowice bojowe, bomby kasetowe, głowice kasetowe oraz taktyczne głowice nuklearne. Dokładność uderzenia w cel wynosi 5–7 m przy wykorzystaniu optycznej głowicy samonaprowadzającej oraz 30–70 m przy zastosowaniu autonomicznej aplikacji.

System naprowadzania rakiet 9M723 sprawdzony został na poligonie wojskowym Kapustin Jar. Przed odpaleniem głowicy w komputerze pokładowym zapisany został cyfrowy obraz obszaru, w którym umieszczono obiekt przeznaczony do zniszczenia. Następnie w czasie lotu pocisku komputer porównał teren rzeczywisty z zapisanym obrazem. Umożliwiło to wprowadzenie końcowych poprawek dotyczących lokalizacji celu. Prowadzone testy udowodniły, że pora dnia nie miała wpływu na mechanizm naprowadzania Iskandera.

Pojazd 9T250E również oparty jest na podwoziu terenowym MZKT-7930, a jego załogę stanowią 2 osoby. W brygadach raketowych wykorzystywany jest do przeladowywania pocisków na TEL. Przyjmuje się, że czas przeniesienia 1 pocisku wynosi 16 min. Pojazdy 9S552 i 9S920 przeznaczone są do zbierania i przetwarzania w czasie rzeczywistym informacji pochodzących z bezzałogowych statków powietrznych, a także namierzania celów pochodzących z systemu Strelets (Sagittarius). Jest to system rozpoznania, który składa się z urządzeń komunikacyjnych i kontrolnych, w zależności od wykonywanej misji. Zespoły rozpoznawcze (np. sił specjalnych) wyposażone w Strelets mogą pozyskiwać i przysyłać

→ i n f o r m a c j e [t. 2] do dowódcy w czasie rzeczywistym. Dane zbierane są także z małych → d r o n ó w [t. 2], przenośnych kamer termowizyjnych czy urządzeń sygnalizacyjnych. Słabym punktem Strelets są baterie. Jeden zestaw może funkcjonować bez ładowania przez 12 h. Współrzędne zostają wprowadzane za pomocą komputera w kabinie 9P78-1. W tylnej części pojazdu znajduje się łącze danych, które przysyła współrzędne do pocisku i programuje go do ataku. Następnie zostaje on podniesiony z pozycji poziomej do pionowej i wystrzelony.

System Iskander ma do dyspozycji wiele pocisków, które można podzielić na 2 kategorie: seria pocisków balistycznych (określanych również jako quasi-balistyczne) 9M723 oraz pociski manewrujące wywodzące się z rodziny pocisków 3M-14. Pocisk 9M723 wszedł do służby w 2006 r. Przenosi kilka rodzajów głowic o masie 480–700 kg: amunicję kasetową, jednolite głowice wybuchowe oraz taktyczne ładunki nuklearne. W przeciwieństwie do starszych systemów raketowych, silnik Iskandera wyposażony został w optoelektroniczny szukacz (EO), zmniejszający miarę dokładności systemu nawigacyjnego do rzędu wielkości 5–10 m. Komputer pokładowy Baget 62-04, obsługujący przetwarzanie obrazu EO w końcowej fazie lotu, umożliwia z kolei klasyfikowanie wielu mobilnych celów, które nie mogły zostać trafione przez wcześniej używane systemy (R-400 Oka).

W 2018 r. rosyjskie Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało, że Iskander wykorzystano po raz pierwszy do zwalczania statków, co ilustruje, w jaki sposób zastosowanie optoelektronicznych szukaczy wpłynęło na poprawę efektywności trafienia w ruchome cele. Obok pocisków balistycznych Iskandery mogą wystrzeliwać także pociski manewrujące – 9M727, 9M728 (R-500) oraz 9M729. Prace nad 9M728 rozpoczęły się w 1996 r. na bazie radzieckiego pocisku RK-55, który miał wejść do służby w 1987 r., jednak został wycofany ze względu na ograniczenia związane z ustaleniami traktatowymi. Pierwsze testy odbyły się w 2007 r., 2 lata później rozpoczęła się fabryczna produkcja pocisku, a w 2013 r. pierwsza partia Iskanderów zdolnych do wystrzeliwania pocisków zarówno balistycznych, jak i manewrujących została rozmieszczona w brygadach raketowych. Oficjalne źródła rosyjskie twierdzą, że R-500 ma zasięg 490 km (400 km to zasięg standardowego pocisku balistycznego krótkiego zasięgu wystrzeliwanego z Iskandera).

Dużo więcej kontrowersji pojawia się w wypadku pocisku 9M729, który jest lądową wersją 3M-54 → K a l i b r rosyjskiej → m a r y n a r k i w o j e n n e j [t. 3]. W styczniu 2014 r. Stany Zjednoczone poinformowały swoich sojuszników z NATO o rosyjskim pocisku, którego zasięg narusza przepisy INF, twierdząc, że może on niszczyć cele znajdujące się w odległości 2,5 tys. km. Pocisk 9M729 ma długość 6–8 m i średnicę 0,514 m. W związku z groźbami wycofania się USA z INF w styczniu 2019 r. w centrum kongresowo-wystawienniczym parku Patriot w podmoskiewskiej Kubince zorganizowana została konferencja, na której przedstawione zostały wybrane elementy tworzące system Iskander-M1. Do pocisku odniósł się dowódca Wojsk Rakietowych i Artylerii Wojsk Lądowych gen. por. Michaił Matwiejewski. Jego zdaniem 9M729 to pocisk „skrzydlaty”, który jest zmodernizowaną wersją 9M728. Celem zmian było zwiększenie skuteczności bojowej i precyzji trafienia. Dodał także, że w pocisku umieszczona została głowica bojowa o większej mocy i nowy system kierowania. Istotną zmianą było również opracowanie nowej wyrzutni, która umożliwia umieszczenie na niej 4, a nie – jak było to do tej pory – 2 pocisków.

Zaletą pocisków manewrujących jest możliwość wykonywania lotu w zmiennym profilu, głównie na małej wysokości, aby zmniejszyć → r y z y k o w y k r y c i a . Po wystrzeleniu oba pociski lecą na wysokości 50–150 m nad powierzchnią ziemi. W odległości 20 km od miejsca, które ma zostać zniszczone, radar rozpoczyna poszukiwanie celu. Uderzenie następuje w promieniu 1–3 m od niego.

Iskandery w czasie → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h [t. 5] mogą odgrywać istotną rolę zarówno wojskową, jak i polityczną. Znaczenie wojskowe polega na zdolności do precyzyjnego niszczenia zgrupowań wojsk, magazynów broni i lotnisk przeciwnika, co może okazać się szczególnie przydatne dla Rosji na wypadek wojny z NATO w „zatłoczonych” państwach bałtyckich. Na płaszczyźnie politycznej z kolei Iskandery dają możliwość eskalacji konfliktu przez atakowanie celów cywilnych

znajdujących się głęboko za „linią frontu” oraz groźby użycia taktycznej → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1].

Szacuje się, że na początku 2022 r. Wojska Lądowe Federacji Rosyjskiej miały 150 wyrzutni pocisków Iskander-M, a kolejnych 12 znajdowało się na wyposażeniu marynarki wojennej. Łącznie gotowych do użycia było również ponad 900 różnego rodzaju pocisków. W pierwszym dniu wojny z Ukrainą, tj. 24 lutego 2022 r., wystrzelono 63 rakiety. Podobnie jak inne pociski balistyczne i manewrujące miały one na celu zniszczenie baz lotniczych, magazynów amunicji i stanowisk obrony przeciwlotniczej.

Do 12 marca 2022 r. Rosja wystrzeliła 328 pocisków operacyjno-taktycznych, w tym 154 pociski Iskander. Z czasem jednak intensywność użycia Iskanderów zaczęła spadać. Według ministra obrony narodowej Ukrainy Ołeksija Reznikowa do listopada 2022 r. Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej zużyły 829 pocisków Iskander. Biorąc pod uwagę dostępne zasoby oraz możliwości produkcyjne, do dyspozycji agresora pozostało zaledwie 13% zasobów, czyli 119 sztuk.

Tomasz Wójtowicz

9M729 (SSC-8), 23.10.2018, <https://missilethreat.csis.org/missile/ssc-8-novator9m729/> (dostęp 30.09.2022); R. Ciastoń, *Użycie przez Federację Rosyjską pocisków balistycznych i manewrujących w konflikcie ukraińskim*, 22.03.2022, <https://pulaski.pl/uzycie-przez-federacje-rosyjska-pociskow-balistycznych-i-manewrujacychw-konflikcie-ukraińskim-rafal-ciaston/> (dostęp 24.04.2023); S. Cranny-Evans, S. Kaushal, *The Iskander-M and Iskander-K: A Technical Profile*, 8.08.2022, <https://rusi.org/explore-our-research/publications/commentary/iskander-m-and-iskander-k-technical-profile> (dostęp 28.09.2022); *How Many Missiles Russia Has Left: Commentary of the Minister of Defense of Ukraine*, 23.11.2022, <https://visitukraine.today/blog/1212/how-many-missiles-russia-has-left-commentary-of-the-minister-of-defense-of-ukraine> (dostęp 24.04.2023); *Iskander-M Iskander SS-26 Stone 9K720 9M72 9P78-1*, https://www.armyrecognition.com/russia_russian_missile_system_vehicle_uk/iskander_iskander-m_missile_9k720_9p78e_9t250e_ss26_stone_tactical_ballistic_missile_russian_army.html (dostęp 28.09.2022); *Iskander-M (SS-26)*, <https://missiledefenseadvocacy.org/missile-threat-and-proliferation/todays-missile-threat/russia/iskander-m-ss-26/> (dostęp 30.09.2022); G. Kołata, *Wybrane raketowe środki napadu powietrznego Federacji Rosyjskiej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2015, nr 4(101); K. Nicpoń, *Pocisk manewrujący 9M729*, <https://zbiarn.pl/artykuly/pocisk-manewrujacy-9m729/> (dostęp 30.09.2022).

ISLAMIZM (ew. polityczny islam) – ideologia, wg której postuluje się osiągnięcie przez islam dominacji w świecie, drogą do tego będzie rewolucja muzułmańska. Pierwszym krokiem ma być zjednoczenie wszystkich muzułmanów w jedną wspólnotę (arab. *umma*), która z czasem utworzy państwo (kalifat, arab. *daula islamijja*), w którym władza będzie pochodziła od Boga (*hakimijja*), jedynym prawem będzie prawo boskie (arab. *szari'at*), wszelkie problemy rozwiązywane będą w oparciu o religię, ostatecznie islam opanuje cały świat, inne religie będą mogły istnieć tylko, jeśli będą monoteistyczne i jeśli uznają prym islamu. Osiągnięcie takiego stanu będzie odbywało się przy sprzeciwie muzułmanów, którzy odeszli od prawdziwego islamu,

poddając się wpływom złych nauczycieli lub ideologii obcych islamowi (arab. *takfir*) oraz niewiernych (arab. *kuffar*), dlatego niewykluczone będzie użycie siły i wypowiedzenie świętej → w o j n y [t. 4] (→ d ż i h a d).

Termin islamizm początkowo funkcjonował jako określenie religii muzułmańskiej. Takim sformułowaniem posługiwali się jeszcze Wolter, A. de Tocqueville czy E. Renan, termin był stosowany zamiennie z mahometanizmem (w jęz. pol. używał go choćby H. Sienkiewicz). Dopiero na przełomie XIX i XX w. „islamismus” lub „islamism” zostały wyparte przez termin „islam”, co ostatecznie zostało usankcjonowane w wydawanej przez Brill w latach 1931–1938 *Encyklopedii islamu* (*The Encyclopaedia of Islam*). Pojawienie się ponownie tego terminu, tyle że już w znaczeniu ideologii politycznej, miało miejsce w latach 70. XX w. Problem powiązania polityki i islamu w dyskursie naukowym zawdzięczamy artykułowi B. Lewisa *The Return of Islam* (1975). Termin zaczął być stosowany głównie we Francji w latach 80. XX w. Do najczęściej stosowanych pojęć zaliczamy: fundamentalizm islamski, polityczny islam, dżihadyzm, radykalny islam, islamski aktywizm (Q. Wiktorowicz), wojowniczy islam czy nawet militarny islam.

Nie ma konsensu terminologicznego, często terminy te stosowane są zamiennie. Zwłaszcza problematyczne jest rozróżnienie między fundamentalizmem a islamizmem. J.J.G. Jansen uważa, że fundamentalizm ma podwójną naturę religijną i polityczną, dlatego też jeśli islamizm jest fundamentalizmem, jest to tylko rozumienie węższe. G. Kepel nie rozróżnia tych terminów, stosując je zamiennie, nawet w przypadku pojęcia „radykalnego islamu”. B. Tibi uważa, że mamy do czynienia z przenikaniem się religii i polityki, nie jest to zjawiskiem ekskluzywnym dla islamu. Sądzi, że jest reakcją świata islamu na → k r y z y s kulturowo-polityczny spowodowany kolonializmem i postępującą globalizacją. Islam i islamizm wpływają na siebie, religia została „upolityczniona” i służy legitymizacji przejęcia władzy. T. Ramadan uważa, że islamizm jest tożsamy z salafizmem, a więc jedną ze szkół określanych mianem fundamentalistycznych. Jednocześnie twierdzi, że to reakcja na kolonializm, porównując go do teologii wyzwolenia z Ameryki Południowej. Podkreśla, że ruch ten okazał się kluczowy poprzez zwrócenie uwagi na relacje religii i polityki (zwłaszcza problemu sekularyzacji). K. Hroub sądzi, że powstanie islamizmu jest wynikiem nałożenia się warunków historycznych oraz kontekstu społeczno-politycznego i gospodarczego, niemniej nie bez znaczenia były też podstawy religijne i ideologiczne. B.B. Lawrence zaproponował wprowadzenie terminu „fundamentalizm” dla odcięcia go od ruchu chrześcijańskiego, wnioskował o stosowanie arabskiego terminu *usulijja*. J.L. Espósito uważa, że osiągnięto efekt odwrotny od zamierzonego i fundamentalizm pozostał na stałe w dyskursie, zwłaszcza politycznym, powiązany z islamem, wg badacza błędnie. Na ogół przyjmuje się jednak, że fundamentalizm jest przede wszystkim ruchem religijnym, a islamizm to ruch polityczny. Osobnym zagadnieniem jest rozróżnienie między islamizmem a islamem politycznym, na ogół terminy te używane są zamiennie, ale

islamizm ze względu na semantyczne zaakcentowanie bliskości do ideologii bardziej niż religii zaczyna być popularniejszym terminem.

Ideologia ta wywodzi się z jednej z sunnickich szkół koranicznych, tzw. hanbalskiej, zakładała ona konieczność odrzucenia obcych wpływów (religii, tradycji, filozofii) i powrotu do czystego objawienia Koranu i hadisów. W XIX w. na fali kolejnych porażek imperium osmańskiego i jednoczesnego wzrostu znaczenia zachodnich kolonizatorów narodził się ruch *salafiji* (dosłownie: przodek). Uznano, że należy zreformować sułtanat, a jedyną możliwością będzie powrót do prawdziwego islamu, kolejnym krokiem będzie stworzenie własnego systemu społecznego opartego na szariacie. Wreszcie, przypominając sukcesy islamu z jego początków, uznano, że obecne porażki nie wynikają z braku zdolności do osiągnięcia sukcesu, lecz z odejścia od prawdy. W tym kontekście publikowali i nauczali Dżamal ad-Din al-Afghani (1837–1897), Muhammad Abduh (1849–1905) i Raszid Rid (1865–1935). Ich nauki dotyczyły zarówno reformy religii, jak i stworzenia swoistej ideologii mającej uratować muzułmanów przed niewolą. Raszid Rida krytykował kalifat turecki jako ten, który zaprzeczał prawdziwej koncepcji kalifatu, uważał jednak, że celem będzie zbudowanie wspólnoty i stworzenie nowego kalifatu, zgodnego z zasadami szariatu. W swojej książce *Al-Chilafa au al-imama al-uzma (Kalifat albo wielki imamat)* skrytykował koncepcję sułtana, sądząc, że władza płynie od Boga i z jego nauki. Tymczasem sułtan okazał się tyranem, odchodzącym od wiary, co też skłaniało go do złego. Odrzucając takie przywództwo, sformułował koncepcję państwa islamskiego (arab. *daula islamijja*).

Koncepcję Raszida Ridy rozwijał Hassan al-Banna (1906–1949), założyciel Bractwa Muzułmańskiego (1928). Sprzeciwiał się demokracji jakosztucznemu tworowi Zachodu. Uważał, że istnienie partii politycznych służy jedynie interesom samych partii oraz poszczególnych grup społecznych, które stoją za tymi partiami. Tymczasem rządy islamskie mają dbać o interesy wszystkich warstw społecznych. Al-Banna i jego Bractwo Muzułmańskie opowiadało się za pełną implementacją prawa religijnego do systemu prawa państwowego. Państwo islamskie to jedynie takie państwo, w którym obowiązuje jedynie islamskie prawo, czyli *szari'at*. Musi on obowiązywać na wszystkich poziomach zarządzania państwem i wspólnotą. Kolejny ideologiem był Sajjid Abul ala al-Maududi (1903–1979). Jego kluczową pracą było *The Process of Islamic Revolution*. Jego zdaniem władza pochodzi od Boga, zatem w państwie islamskim władza jest boska (*hakimijja Allah*). W 1954 r. wydał pracę *Four Basic Qur'anic Terms*, zawarł w niej koncepcję jedności człowieka i Boga. Jeśli człowiek chce być sługą Boga, musi mu się oddać na każdej płaszczyźnie, również politycznej. Pojęcie suwerenności boskiej al-Maududiego było inspiracją dla Sajjida Kutby (1906–1966), który uznał, że jedyne, co legitymizuje państwo, to jego boskie pochodzenie i podporządkowanie Bogu. Kutba uznał, że państwo islamskie musi opierać się na następujących zasadach:

- Wprowadzenie rządów Boga – rząd ma kierować się zasadami religijnymi.
- Wprowadzenie instytucji kalifa jako symbolu jedności wszystkich muzułmanów.

- Wprowadzenie prawa boskiego (szariatu), a Koranu w miejsceświeckich konstytucji.
- Zlikwidowanie systemu partyjnego i utworzenie „muzułmańskiej organizacji ludowej”.

Współczesne państwo jest zaprzeczeniem państwa islamu. Po pierwsze, jest to państwo bazujące na zachodniej myśli. Granice i ustroje państw islamskich często są narzucone i są pewną formą kolonializmu. Mają *defacto* służyć dalszemu zniewoleniu muzułmanów i próbie ich zniszczenia. Prawdziwe państwo islamu istniało tylko w początkach religii, czyli za czasów Mahometa i kolejnych 4 kalifów (632–661).

Jedną ze szczególnie niebezpiecznych idei Zachodu jest państwo narodowe i koncepcja nacji. Przywiązanie do narodu i terytorium jest wbrew islamowi. R. Scruton twierdzi, że to jeden z głównych problemów w relacji pomiędzy Zachodem a światem islamu. Terytorium i prawo zamknięte w obrębie tegoż jest nie do pogodzenia z koncepcją boskiego pochodzenia prawa. Ponadto zachodnia cywilizacja opiera się na koncepcji umowy społecznej, zatem i pewnej dobrowolności. Człowiek może kreować swoją rzeczywistość, w tym porządek polityczny i prawny. W świecie islamu jest to zakazane. Kutb uważał obecnie istniejące ustroje społeczne, ekonomiczne czy polityczne za wyraz choroby cywilizacji Zachodu. → K o m u n i z m przez swój ateizm i materializm jest największym → z a g r o ż e n i e m [t. 4], ale i kapitalizm ze względu na atomizm społeczny jest nie do przyjęcia. Arabowie są narodem wybranym, któremu zostało objawione, jak należy żyć, jakie wartości są istotne. To dzięki temu zasługują na „szacunek i przywództwo ludzkości”. Arabowie nie mogą porzucić swojej misji, każdy naród ma jakieś swoje dzieło do uczynienia, a ten największy z narodów ma największe dzieło – zanieść światu islam. Bóg sprawdza swoich wybranych, poddaje ich wielu próbom, by oddzielić prawdziwie wierzących od tych, którzy nie zasługują na zbawienie. Oni pokonają swoje słabości i tak wbrew swoim ciemnościom zwyciężą.

Według Kutby przyniesie nowy ład społeczny całej ludzkości:

Islamski system społeczny jest dziś jedynym porządkiem na świecie, który opiera się na zasadzie internacjonalizmu w rzeczywistym tego słowa znaczeniu, ponieważ jest jedynym systemem pozwalającym na pokojowe życie pod swoimi rządami wszystkichras, języków i wyznań.

Ów porządek zostanie zaprowadzony tylko dzięki woli boskiej. Zniesie on wszelki ucisk i rywalizację między narodami, będzie gwarantem wiecznego pokoju.

Ten nowy porządek będzie ludzki, ustanawiać będzie swoje stosunki międzynarodowe na bazie pokoju i przyjaźni z tymi, którzy nie walczą z nim. Powstanie takiego porządku na jakimkolwiek skrawku ziemi uważa się za gwarancję dla całej ludzkości powstrzymania dekadencji, regresu i burzenia.

Ideologia stworzona przez Kutbę nazywana jest też kutbizmem. Koncepcja ta była dalej rozwijana, szczególnie duże było znaczenie dżihadu w latach 70. i 80. XX w. Muhammad Abd as-Salam Faradż (1954–1982) i Abd Allah Azzam (1941–1989) uczynili z niego kluczowy element. Podkreślali oni konieczność zjednoczenia muzułmanów i czynu zbrojnego. To z tego nurtu powstała ideologia Al-Kaidy i → Państwa Islamskie go [t. 3] (Daesh, ISIS), a pewnym jego uwieńczeniem było ogłoszenie powstania kalifatu i wybrania kalifem Abu Bakra al-Bagdadięgo (29 czerwca 2014 r.).

Do koncepcji islamizmu nawiązywali też Talibowie. Był to ruch sunnicki, którego głównym przywódcą był Mohammad Omar, nawiązywał on przede wszystkim do nauk al-Maududiego. Istnieją zresztą podejrzenia, że ten ruch był inspirowany przez pakistańskie → służby specjalne [t. 4]. Talibowie odrzucali demokrację, władza świecka była powiązana z religijną, wprowadzono również szariat w jego bardzo restrykcyjnej formie (widoczne były wpływy wahhabitów).

T. Osman zwraca uwagę na rozwijającą się wersję turecką islamizmu, jej propagatorami są Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. Adalet ve Kalkınma Partisi, AKP) i jej przywódca R.T. Erdoğan. Jest to swoiste połączenie wątków nacjonalistycznych z religią, jest zatem pewnym odejściem od koncepcji państwa laickiego Atatürka. Ruch początkowo zdobył znaczną popularność na prowincji tureckiej, bardziej konserwatywnej, która okazała się głównym elektoratem partii. Wraz z kolejnymi sukcesami wyborczymi mieszkańcy prowincji zaczęli wchodzić w skład administracji, część również migrowała do dużych miast. Turecka wersja islamizmu jest też pewną formą odseparowania Turcji od wpływu islamizmu arabskiego, głównie Bractwa Muzułmańskiego, poprzez adaptację pewnych metod i elementów doktryny.

Islamizm ma też swoją szyicką wersję. Za głównego ideologa można uznać Ali Shariati Mazinaniego, nawiązującego do Mohammada Ikbala, ideologicznego ojca założyciela Pakistanu. Jego koncepcja rewolucji islamskiej była raczej inspirowana filozofią Hegla czy marksistów, ale udało mu się ją powiązać z religią. Dzięki temu stworzył szyicką wersję rewolucji muzułmańskiej na wzór koncepcji Kutby czy Maududiego. Uważał, że należy naśladować proroka Muhammada (Mahometa) i jego następców, takich jak Ali, ponieważ przywrócenie prawa szariatu jest niezbędne dla uratowania się przed kolonializmem. Uważał, że westernizujący się muzułmanie są faktycznie agentami Zachodu i służą zachodnim interesom, wśród tych pseudomuzułmanów był oczywiście szach Iranu Mohammad Reza Pahlawi. Koncepcję Mazinaniego kontynuował Chomeini.

Ideologia ta bazowała na szyizmie, stąd też szczególne miejsce w niej przewidziano dla religijnych przywódców (arab. *ulama/alimi*), którzy interpretując prawo, wskazują właściwe postępowanie przywódcom państwa. Ich rządy będą obowiązywały do czasu nastania Mahdiego.

Islamizm nie jest ideologią spójną, zasadne jest mówienie o islamizmach. Nawet w nurcie Braci Muzułmanów widoczne są daleko idące podziały, część neguje zaangażowanie

zowanie polityczne czy stosowanie → p r z e m o c y [t. 3]. Powołanie kalifatu ISIS zostało uznane przez większość Braci za świętokradztwo, również nurt Al-Kaidy nie zaakceptował tego faktu. Mimo znaczącej różnorodności wyrażne są jednak wspólne cechy, podobna diagnoza obecnej sytuacji społeczno-politycznej, te same cele. Wyrażne są też wzajemne inspiracje ideologów. Do innych ważniejszych przedstawicieli islamizmu można zaliczyć również ideologów takich jak Abu Bakr al-Baghdadi, Safar al-Hawali, Al-Hadżdż Muhammad Amin al-Husajni, Jusuf al-Kardawi, Muhammad Kutba, Usama ibn Ladin, Abu Bakr Naji (Muhammad Khalil al-Hakaymah), Said Ramadan i jego synowie Hani i Tariq, Abu Musab al-Suri, Muhammad Surur, Abu Musab al-Zarkawi, Ayman al-Zawahiri.

Przemysław Mazur

J.J.G. Jansen, *Podwójna natura fundamentalizmu islamskiego*, tłum. A. Łojek-Magdziarz, Wydawnictwo Libron, Kraków 2005; H.S. Jamsheer, *Reforma władzy i społeczeństwa w arabsko-muzułmańskiej myśli politycznej wieków XIX i XX*, Wydawnictwo Naukowe Ibidem, Łódź 2008; B. Lewis, *The Return of Islam*, „Commentary” 1976, vol. 61, no. 1; G. Kepel, *Fitna: wojna w sercu islamu*, tłum. K. Pachniak, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2006; tenże, *Zemsta Boga: religijna rekonkwista świata*, tłum. A. Adamczak, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010; M. Kramer, *Coming to Terms, Fundamentalists or Islamists?*, „Middle East Quarterly” 2003, vol. 10/2; P. Mazur, *Czy dżihad to ideologia? O niekonsekwencjach terminologicznych wokół „walki na ścieżce Boga”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 2; P. Mazur, O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Państwo Islamskie ISIS: nowa twarz ekstremizmu*, Difin, Warszawa 2018; T. Osman, *Islamism: A History of Political Islam from the Fall of the Ottoman Empire to the Rise of ISIS*, Yale University Press, New Haven–London 2017; *Political Islam. Context versus Ideology*, K. Hroub (ed.), Soas Middle East Issues & London Middle East Institute, London 2010; T. Ramadan, *Islam: The Essentials*, A Pelican Book, Penguin Random House UK, London 2017; R. Scruton, *Zachód i cała reszta*, tłum. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2002; B. Tibi, *Fundamentalizm religijny*, tłum. J. Daneczek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001; B. Tibi, *Political Islam, World Politics and Europe: From Jihadists to Institutional Islamism*, Routledge, London–New York 2014; A. Zasui, *Polityczny islam: między religią polityczną a instrumentalizacją religii w polityce*, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2018; J. Zdanowski, *Współczesna muzułmańska myśl społeczno-polityczna: nurt Braci Muzułmanów*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2009.

IWAR – termin używany przez → N A T O [t. 3] do opisanía formy → w o j n y [t. 4] w internecie oraz oznaczenia ataków przeprowadzanych w sieci, ukierunkowanych na infrastrukturę internetową konsumenta (np. strony internetowe zapewniające dostęp do usług bankowości internetowej). W tym rozumieniu iWar różni się od → c y b e r w o j n y [t. 1], → c y b e r t e r r o r y z m u [t. 1], → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] czy walki informacyjnej, które dotyczą wykorzystania komputerów, internetu i innych środków przechowywania lub rozprzestrzeniania → i n f o r m a c j i w celu przeprowadzania ataków na systemy informatyczne przeciwnika. Wykorzystują one do tego celu systemy i sieci teleinformatyczne; przejmują środki komunikacji, zdobywają dostęp do → i n f r a s t r u k t u r y w o j s k o -

w e j i → k r y t y c z n e j , uciekają się do szpiegostwa elektronicznego oraz dowodzenia i kontroli pola walki, a ich polem bitwy są sieć łączności i → w y w i a d [t. 4] satelitarny.

iWar jest inna, ponieważ wykorzystuje wszechobecną infrastrukturę o niskim poziomie → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], np. strony zapewniające dostęp do rozmaitych usług online. Podczas gdy same państwa narodowe mogą angażować się w cyberwojny i wojny informacyjne, iWar może być prowadzona przez jednostki, korporacje i społeczności. Małe „i” w nazwie wskazuje na jej wspólny rodowód z gazetami i urządzeniami, które symbolizują nowe pokolenie osób korzystających z najnowszych technologii. Koncepcja po raz pierwszy została przedstawiona zimą 2007 r. w przeglądarce NATO przez pracownika Instytutu Spraw Międzynarodowych i Europejskich J. Ryana. Również M. Andrejevic używa terminu iWar, aby uwzględnić istotne cechy współczesnej wojny. Mówi o interaktywnej stronie wojny z terrorem, która opiera się na nowych praktykach monitorowania i zarządzania populacjami. Według niego nowe technologie mediów uczestniczących tworzą cyfrową obudowę konfliktu, w której każde działanie i transakcja generuje informacje o sobie, które następnie mogą być wydobywane i wykorzystywane do celów gospodarczych lub politycznych.

iWar prowadzi się za pomocą ataków typu odmowa usługi (ang. *denial of service*, DoS), które są znane od końca lat 80. XX w. Takie ataki mają na celu uniemożliwienie działania komputera lub systemu sieciowego poprzez bombardowanie go dużą ilością zapytań i zajęcie wszystkich wolnych zasobów. W razie powodzenia ataku obiekt nie będzie w stanie zapewnić dostępu do określonej witryny.

Przykładem iWar może być atak na Estonię 27 kwietnia 2007 r., kiedy to nastąpiły rozproszone ataki typu DDoS (ang. *distributed denial of service*) na ważne strony internetowe: prezydenta, parlamentu, wiodących ministerstw, partii politycznych, głównych serwisów informacyjnych i 2 dominujących banków w Estonii. Witryny zostały zablokowane i uniemożliwiono interakcję z klientami i użytkownikami. Ataki trwały do połowy czerwca. Estoński minister obrony nazwał ataki → z a g r o ż e n i e m b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] narodowego.

Atak DDoS działa na tej samej zasadzie, co DoS, ale z wielokrotnia swój wpływ, wykorzystując → b o t e t [t. 1] komputerów w sieci, które zostały zdalnie przejęte, tak aby bombardować obiekt ataku wieloma żądaniami w tym samym czasie. Botnety mogą być kontrolowane przez jedną osobę. Niektóre botnety w atakach na Estonię składały się nawet z 100 tys. maszyn.

Badacze wyróżniają 5 cech iWar, które wskazują, że może ona zrewolucjonizować konflikty:

- Potencjał do rozszerzenia działań ofensywnych – iWar rozszerza serię działań ofensywnych o bezprecedensową liczbę amatorów, których jedyną kwalifikacją jest połączenie z internetem. Atakujący w iWar, podobnie jak żołnierz z muszkietem, jest

wyposażony w tani, potężny sprzęt, którego użytkowanie wymaga niewielkiego przeszkolenia.

- Nieograniczony zasięg geograficzny – iWar jest niedroga i łatwa do prowadzenia w sposób rewolucyjny. Po raz pierwszy w historii wojna zostaje uwolniona od kosztów, przeszkód i wysiłków, które tradycyjnie powstrzymywały działania ofensywne przeciwko geograficznie odległym celom. Mobilność umożliwia użycie siły na coraz większe odległości od własnego terytorium. Konwencjonalna technologia ofensywna, polegająca na zdolności niszczenia celów za pomocą środków kinetycznych, jest kosztowna i stosunkowo powolna, np. samolot musi wykonać długi lot, aby zrzucić ładunek. W wojnie typu iWar można zadawać obrażenia z dowolnego punktu na ziemi, w dowolnym miejscu na ziemi, praktycznie bez żadnych kosztów.
- Trudność w wyjawieniu (rozpoznaniu) – prowadzenie iWar trudno rozpoznać, udowodnić i ukarać. Do dziś nadal nie jest jasne, czy Estonia padła ofiarą → c y b e r a t a k ó w [t. 1] → h a k e r ó w bez zezwolenia ze strony Kremla, czy też zostały one oficjalnie usankcjonowane i skoordynowane przez inne, wrogie państwo. Nawet gdyby udowodnić winę jakiegoś państwa, nie jest jasne, w jaki sposób powinno zareagować państwo zaatakowane. Wojna typu iWar wykorzystuje rosnącą zależność wszystkich struktur państwowych od systemów komputerowych. Również śledztwo byłoby problematyczne – nawet jeśli wykryłoby komputer zarządzający botnetem i atakiem DDoS (który zwykle trwa tylko przez krótki, intensywny okres), jest mało prawdopodobne, aby można było podjąć skuteczne działania w celu wniesienia oskarżenia. Jeżeli nawet zostałby odnaleziony komputer, za pomocą którego zostało zaatakowane państwo, to „winny” komputer może znajdować się pod jurysdykcją państwa, z którym nie ma współpracy, wobec czego nie da się wyegzekwować prawa. Nawet gdyby nawiązano współpracę, istnieje możliwość, że komputer był obsługiwany z kafejki internetowej lub innej anonimowej publicznej sieci, co uniemożliwiłoby wskazanie osób zaangażowanych w atak DDoS.
- Łatwość proliferacji – iWar nie jest ograniczona geograficznie, co warunkowałoby rozprzestrzenianie się innowacji wojskowych, a zatem szybko rozprzestrzeniła się na całym świecie. Podczas gdy np. technologia produkcji prochu pojawiła się w Chinach w VII lub VIII w., ale debiutowała w Europie dopiero we Flandrii w 1314 r., narzędzia i wiedza niezbędne do prowadzenia iWar są dostępne w sieci. W 2007 r. informacje o atakach DDoS na Estonię rozprzestrzeniły się szybko na forach internetowych.
- Wpływ na cele „gotowe” – wpływ iWar wzrośnie, gdy internet będzie odgrywał coraz ważniejszą rolę w codziennym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. W ostatnim dziesięcioleciu rządy, społeczności, korporacje i osoby fizyczne nieprzerwanie wykorzystywały sieć jako środek dostarczania usług i kontaktów

z obywatelami, klientami i rówieśnikami. Np. w Estonii, która zajęła 23 miejsce w rankingu e-gotowości, jest prawie 800 tys. klientów banków internetowych w populacji liczącej prawie 1,3 mln osób, a 95% operacji bankowych prowadzone jest elektronicznie. W wielu państwach dostarczanie treści medialnych za pośrednictwem sieci konkuruje teraz z konwencjonalną dystrybucją gazet i muzyki. Niezbędność technologii internetowych w wewnętrznej działalności organizacji biznesowych nabiera tempa. W Wielkiej Brytanii wydatki na reklamę w internecie są wyższe niż na reklamy w prasie krajowej.

Instytucje i organizacje mogą w coraz większym stopniu polegać na technologiach internetowych w swojej wewnętrznej działalności, wykorzystując aplikacje internetowe – np. Dokumenty Google (Google Docs) – i zastępować nimi konwencjonalne programy, takie jak te wchodzące w skład pakietu Microsoft Office. Dlatego iWar zagraża nie tylko interakcjom między organizacjami i ich klientami czy między państwem a obywatelem, ale także wewnętrznym działaniom organizacji.

Żadne państwo nie ma pełnej kontroli nad internetem. Jednostronne „policyjne” inicjatywy nie będą skuteczne przeciwko iWar, ponieważ – podobnie jak piractwo przez wieki – jest to globalne zjawisko. Polityka ochrony mórz w przeszłości doprowadziła do opracowania międzynarodowych norm postępowania, często nieformalnych, zwyczajowych przepisów. Z czasem działalność w internecie może doprowadzić do skodyfikowania zasad oraz opracowania międzynarodowych norm zachowań w celu ochrony funkcjonowania i dostępu do sieci.

iWar może być wykorzystywana przez narody do wywierania nacisku na słabszych przeciwników, przez podmioty niepaństwowe do ataków na infrastrukturę państwa narodowego. Pojawia się perspektywa anarchii i piractwa, które będą służyć i podważać interesy władzy. Aby sprostać temu zagrożeniu, potrzeba zarówno środków zaradczych w zakresie bezpieczeństwa, jak i odpowiednich ram prawnych.

Choć szkody powodowane przez iWar są niekonwencjonalne, agresorzy mogą wykonywać szybkie uderzenia z dowolnego miejsca, praktycznie bez kosztów. Udośkonalenie informacji na poziomie NATO pozwoli na wcześnie ostrzeganie o podejrzanych działaniach i profilowanie możliwych ataków. Niektóre państwa NATO zaczęły chronić się przed zagrożeniami związanymi z wiekiem internetowym, ustanawiając krajowe komputerowe zespoły reagowania kryzysowego (CERT). Koordynacja CERT na poziomie NATO we współpracy z Unią Europejską byłaby ważnym krokiem w ograniczaniu skutków ataków iWar w perspektywie krótkoterminowej, tak aby np. w razie wykrycia ataku na czeską stronę internetową dokonanego przez francuskiego użytkownika czeski CERT mógł poprosić swojego francuskiego odpowiednika o odcięcie połączeń używanych do ataku. Niestety, ale wiele rządów jeszcze nie ustanowiło własnych zespołów tego rodzaju.

Pojawienie się iWar jest konsekwencją, która zdominowała pierwszą dekadę XXI w.: rozprzestrzenienie się internetu, wzmocnienie pozycji jednostek i względny

spadek władzy państwa w celu kontrolowania infrastruktury komunikacyjnej. Dostępność materiałów instruktażowych online, odpowiedniego oprogramowania i wszechobecna łączność z internetem umożliwiają praktycznie każdemu sprawnemu i zaangażowanemu graczowi atakowanie odległych przeciwników czy wrogów. iWar jako forma wojny internetowej może wybuchać w wielu miejscach na całym świecie i przybierać na sile w miarę wzrostu wykorzystania infrastruktury konsumenckiej przez gospodarkę, rządy i społeczności. Jej wpływ może być ogromny, a członkowie NATO będą mieli mało czasu na rozważenie skutecznej reakcji.

iWar szybko się rozwinęła i stanowi rosnące zagrożenie dla członków NATO, ponieważ wzmacnia pozycję społeczności internetowych i nieprzyjaznych rządów. Dopiero się okaże, czy iWar stanie się narzędziem aktorów państwowych, czy też aktorzy niższego szczebla utrzymają zdolność do wykorzystywania iWar przeciwko państwom narodowym.

Ponieważ międzynarodowy konsensus jest mało prawdopodobny, NATO musi podejść do tego problemu jako bezpośredniego zagrożenia i dążyć do wypracowania praktycznej współpracy obronnej.

Terminu iWar używa się, aby uwzględnić istotne cechy współczesnej wojny. Jej powstanie stanowi głębokie odejście od fundamentalnych założeń systemu westfalskiego, który określił znaczenie wojny państwowej na ponad 300 lat od zakończenia wojny trzydziestoletniej. Ta historyczna chwila oznaczała ważny punkt przejścia z epoki prywatnych konfliktów najemników do nowoczesnej wojny, w której walczących zaczęto postrzegać jako instrumenty państwa. iWar ma niespotykaną dotąd dynamikę i skłania do krytycznego namysłu nad wykorzystaniem technologii sieciowych i komunikacyjnych. Ten typ wojny może być prowadzony przez każdego, kto posiada połączenie z internetem, co daje jednostkom możliwość zastraszania i ataków na rządy i duże korporacje – jest to zasadnicza zmiana w dotychczasowej równowadze sił.

Olga Wasiuta

M. Andrejevic, *iSpy: Surveillance and Power in the Interactive Era*, University Press of Kansas, Lawrence 2007; B. Gertz, *iWar: War and Peace in the Information Age*, The Institute of World Politics, Simon & Schuster, Washington 2017; A. Kiyuna, L. Conyers, *Cyberwarfare Sourcebook*, Lulu.com, United States 2015; H. Pötzsch, *The Emergence of iWar: Changing Practices and Perceptions of Military Engagement in a Digital Era*, „New Media & Society” 2015, vol. 17, no. 1; J. Ryan, *iWar: A New Threat, Its Convenience and Our Increasing Vulnerability*, „NATO Review” 2007; tenże, *iWar: Pirates, States and the Internet*, 6.02.2008, OpenDemocracy.net (dostęp 10.03.2019); G.J. Voelz, *The Rise of iWar: Identity, Information, and the Individualization of Modern Warfare*, Strategic Studies Institute, United States Army War College Press, Carlisle 2015; O. Wasiuta, *iWar – bezprecedensowa forma wojny internetowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 2; też, *iWar*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

IZRAELSKA KRAJOWA DYREKCJA CYBERNETYCZNA – jest odpowiedzialna za wszystkie aspekty cyberobrony w sferze cywilnej, od formułowania polityki i budowania siły technologicznej po obronę operacyjną w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1]; działa na rzecz promowania zdolności krajowych w cyberprzestrzeni i poprawy gotowości Izraela do radzenia sobie z obecnymi i przyszłymi wyzwaniami w cyberprzestrzeni. Ma za zadanie usprawnić obronę infrastruktur narodowych o kluczowym znaczeniu dla kontynuacji normalnego życia w kraju i chronić je, w miarę możliwości, przed atakiem cybernetycznym, jednocześnie promując pozycję Izraela jako centrum rozwoju technologii informatycznych i zachęcając do współpracy między środowiskiem akademickim, przemysłem i sektorem prywatnym, organami rządowymi i → s r o d o w i s k i e m b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4].

Dyrekcja jest odpowiedzialna za 3 główne obszary zadań:

- postęp w obronie i budowanie siły narodowej w dziedzinie cybernetycznej;
- budowanie wiodącej roli Izraela w dziedzinie cybernetycznej;
- postępowe procesy wspierające 2 pierwsze zadania.

Państwo Izrael było jednym z pierwszych krajów na świecie, które dostrzegły znaczenie obrony swoich krytycznych systemów komputerowych. W 1997 r. uruchomiono projekt Tehila (rządowa infrastruktura w epoce internetowej – izraelski projekt e-GOV) w celu ochrony połączenia urzędów państwowych z internetem i zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państwa. W 2002 r. rząd Izraela postanowił określić obszary odpowiedzialności za ochronę systemów komputerowych w kraju, definiując krytyczną infrastrukturę komputerową i ustanawiając Agencję ds. Bezpieczeństwa Informacji (ISA) w ramach Szin Betu (izraelskiej agencji bezpieczeństwa wewnętrznego). Jej zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa podstawowym organom państwa powiązanim ze sobą sieciami komputerowymi, a także wprowadzanie regulacji i doradztwo podmiotom związanym z → i n f r a s t r u k t u r ą k r y t y c z n ą w dziedzinie bezpieczeństwa → i n f o r m a c j i. Utworzenie ISA stało się przełomowym wysiłkiem rządu na poziomie globalnym w dziedzinie cyberobrony.

Biorąc pod uwagę rozwój cyberprzestrzeni i ekspansję → z a g r o ż e ń [t. 4] w tym obszarze, w listopadzie 2010 r. premier Izraela B. Netanjahu polecił utworzenie specjalnego zespołu, który miał pracować nad uczynieniem kraju globalnym liderem bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Komitet pod nazwą National Cyber Initiative był kierowany przez Krajową Radę ds. Badań i Rozwoju Cywilnego i prof. I. Ben-Izraela. Powołana grupa składała się z przedstawicieli głównych organów związanych z cyberprzestrzenią Izraela (badania, rozwój, obrona itp.), tworzyło ją kilka podkomitetów, które badały elementy niezbędne do skutecznego działania Izraela w cyberprzestrzeni. Komisja zbadała możliwości Izraela w zakresie konkurowania w cyberprzestrzeni i przeanalizowała korzyści ekonomiczne dla kraju, pożytki dla środowiska akademickiego i → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1]. Wyznaczony cel został osiągnięty – Izrael jest dziś uznawany za drugie państwo na świecie (po USA) w rozwoju sektora cyberbezpieczeństwa.

Głównym zaleceniem wydanym w ramach National Cyber Initiative było utworzenie Krajowego Biura ds. Cyberbezpieczeństwa (Israel National Cyber Bureau, INCB) jako instytucji odpowiedzialnej za budowę → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w państwie, służącej jako organ doradczy premierowi, rządowi i jego komisjom w tworzeniu krajowej polityki cybernetycznej. W szczególności INCB zostało wyznaczone do opracowania krajowej → s t r a t e g i i [t. 4] bezpieczeństwa cybernetycznego. Główne działania prezydium dotyczą ogólnej polityki rządu i działań w sferze cybernetycznej, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. 7 sierpnia 2011 r. rząd Izraela zatwierdził utworzenie (pod auspicjami premiera) INCB jako instytucji, która będzie odpowiedzialna za budowę ekosystemu cyberbezpieczeństwa w państwie. Jej celem będzie zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonowania państwa w cyberprzestrzeni w sferze niemilitarnej na poziomie krajowym i koordynacja działań różnych organów, zwiększenie ochrony infrastruktury krajowej przed → c y b e r a t a k a m i [t. 1].

Biuro ds. Cyberbezpieczeństwa było odpowiedzialne za formułowanie krajowej polityki i strategii w dziedzinie cyberprzestrzeni, rozwijanie krajowych procesów obronnych i ich regulowanie, rozwijanie krajowych zdolności w cyberprzestrzeni oraz ustanawianie współpracy międzynarodowej i dążenie do statusu wiodącego kraju w tej dziedzinie. Celem Biura jest ochrona izraelskiej przestrzeni cybernetycznej, a jego głównym zadaniem zarządzanie wszystkimi operacyjnymi działaniami obronnymi w cyberprzestrzeni i wzmacnianie odporności całej gospodarki w tym obszarze.

Biuro ds. Cyberbezpieczeństwa miało tworzyć właściwe standardy, regulacje i ekosystem cyberbezpieczeństwa, m.in. finansując badania i rozwój oraz szkolenia. Warto wspomnieć, że cyberbezpieczeństwo jest od wielu lat jednym z przedmiotów do wyboru na maturze w Izraelu, jest też nauczane jako przedmiot w szkole średniej.

W 2015 r. premier Netanjahu podjął decyzję o przeniesieniu struktur zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej z Szin Betu do utworzonego wówczas Narodowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa (NCSA). Dzięki temu wyeliminowano kolejne pole konfliktu między strukturami bezpieczeństwa, centralizując zdolności operacyjne w jednym ręku. Rząd zdecydował również w lutym 2015 r. o ustanowieniu NCSA centralnym organem operacyjnym ds. cyberbezpieczeństwa w Izraelu, który będzie współpracował z INCB w ramach Krajowej Dyrekcji Cybernetycznej (National Cyber Directorate, NCD). Decyzja o prowadzeniu 2 niezależnych jednostek w ramach jednej dyrekcji została podjęta w tym czasie ze względu na potrzebę wzmocnienia 2 oddziałów – zarówno zajmującego się prowadzeniem polityki cyberbezpieczeństwa (INCB), jak i działalnością operacyjną (NCSA). Na czele NCD stanął jako dyrektor generalny Y. Unna (nazywany przez media Cyber Guru). Szef Biura ds. Cyberbezpieczeństwa został również mianowany szefem dyrekcji i był odpowiedzialny za zatwierdzanie planów pracy urzędu i jego budżetu.

W 2017 r. wszystkie działania technologiczne Biura zostały zintegrowane z jednostką ds. technologii cybernetycznych, która jest krajowym organem służącym do

rozwijania możliwości i technologii cybernetycznych na poziomie krajowym. W tym samym czasie jednostka identyfikacji i aplikacji biometrycznych została zintegrowana z Biurem ds. Cyberprzestrzeni. W ten sposób powstała jednolita struktura, odpowiedzialna za całościowe, zintegrowane i scentralizowane działania organów państwa na rzecz bezpieczeństwa i obrony w cyberprzestrzeni. Zmiana ta jest pomyślana jako kolejny ewolucyjny krok w ramach konsekwentnie realizowanego procesu rozwoju ekosystemu cyberbezpieczeństwa. Jego istotą jest konsolidacja wysiłków wszystkich uczestników systemu w ramach holistycznego modelu, z fundamentalną rolą nowej dyrekcji. Założeniem kierownictwa na najbliższe lata jest zapewnienie techniczno-operacyjnej dominacji w cyberprzestrzeni.

Izraelska Krajowa Dyrekcja Cybernetyczna jest fundamentalną podstawą, która określa zasady i sposoby działania oraz zarządzania w cywilnej cyberprzestrzeni. Zapewnia ramy i pogłębia współpracę w zakresie → k r y z y s ó w cybernetycznych ministerstw, organów regulacyjnych, państwowych organizacji bezpieczeństwa cybernetycznego i całej gospodarki. Służy również jako narzędzie, które organizacje mogą wykorzystać w budowaniu gotowości i planu zarządzania kryzysami cybernetycznymi – każda na swoim poziomie, w celu utrzymania ciągłości funkcjonalnej i biznesowej.

Olga Wasiuta

Background for the Establishment of the Bureau, PMO.gov.il (dostęp 18.04.2019); D. Benoit, *Towards a Cybersecurity Policy Model: Israel National Cyber Bureau Case Study*, „North Carolina Journal Of Law & Technology” 2015, vol. 16, no. 3; O. Danino, *An Overview of Israeli Efforts in the Cybernetics Field*, Article III.21, March 2015; *Israel National Cyber Bureau (INCB)*, CyberSecurityIntelligence.com (dostęp 18.04.2019); *About*, gov.il (dostęp 18.04.2019); A. Kozłowski, *Pułkownik Malecki: System cyberbezpieczeństwa Izraela to dobry wzór do naśladowania*, 19.03.2018, CyberDefence24.pl (dostęp 18.04.2019); *Mission of the Bureau*, PMO. gov.il (dostęp 18.04.2019); *National Cyber Concept for Crisis Preparedness and Management*, 6.11.2018, gov.il (dostęp 18.04.2019); E. Toch, *Smart City Technologies in Israel: A Review of Cutting-Edge Technologies and Innovation Hubs*, Inter-American Development Bank, 2018; O. Wasiuta, *Izraelska Krajowa Dyrekcja Cybernetyczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

J

JAVELIN (FGM-148 Javelin) – to system przeciwpancerny zbudowany wokół rakietowego pocisku kierowanego. System jest przenośny – może być przenoszony przez jednego → ż o ł n i e r z a [t. 4] (etatowa obsługa to 2 osoby, drugi żołnierz przenosi zapasowe pociski), a podstawowym sposobem odpalania jest odpalanie z ramienia. Istnieją też wersje przystosowane do odpalania z wyrzutni umieszczonej na pojeź-

dzie. System działa na zasadzie *fire-and-forget* (odpal i zapomnij), czyli po odpaleniu nie wymaga podejmowania żadnych dodatkowych czynności, np. podświetlenia celu przez operatora. Pocisk wykorzystuje samonaprowadzanie na podczerwień. Sekwencja strzału oparta jest na zasadzie *lock-on before launch*, czyli uchwycenie celu nastąpić musi przed odpaleniem pocisku. Pocisk może wykorzystywać jeden z 2 profili lotu. Głównym profilem w zastosowaniach przeciwpancernych jest tzw. *top attack*, czyli profil lotu zakładający wzniesienie się pocisku na wyższy pułap (wierzchołkowa toru lotu wynosi ok. 150 m), nurkowanie w kierunku celu i porażenie go z góry. Ten profil lotu pozwala razić górny pancerz pojazdów opancerzonych, czyli oddziaływać na powierzchnię, która jest znacznie słabiej opancerzona, zwłaszcza w porównaniu z pancerzem czołowym. Drugi profil lotu zakłada, że pocisk zmierza do celu bezpośrednio, a maksymalna wysokość lotu nie przekracza 60 m. Profil ten jest wykorzystywany, gdy cel znajduje się zbyt blisko wyrzutni, by można było skorzystać z opcji *top-attack*, a także do rażenia celów innych niż ciężko opancerzone, np. budynków czy śmigłowców.

Zasięg maksymalny pocisku wynosi 2 tys. m (wczesne wersje) lub 2,5 tys. m (wersje późniejsze), zasięg minimalny to 65 m. W wersji przenośnej do wyrzutni dołączany jest moduł obserwacyjno-celowniczy, określany jako CLU (*command launch unit*). Jest to element wielorazowego użytku wykorzystywany do wyszukiwania celów, wskazywania celów głowicy pocisku oraz odpalania pocisku. Może być również wykorzystywany jako niezależny system obserwacyjny. Moduł obejmuje chłodzoną kamerę termowizyjną, kamerę światła widzialnego, dalmierz laserowy, laserowy podświetlacz celów, celownik optyczny, lokator celu wykorzystujący moduł → n a w i g a c j i s a t e l i t a r n e j [t. 5]. Po wyszukaniu oraz wstępnym wycelowaniu pocisku za pomocą CLU → i n f o r m a c j e [t. 2] przekazywane są przez łącze elektroniczne do systemu naprowadzania pocisku, z którego wykorzystaniem odbywa się „zablokowanie” obrazu celu. Zasięg systemów obserwacyjno-celowniczych wykorzystywanych w CLU wynosi 2,5 tys. m we wczesnej wersji oraz 4 tys. m w udoskonalonej wersji, która poza tym charakteryzuje się obniżoną masą (4 kg zamiast 7,2 kg), zmniejszonymi wymiarami oraz dłuższym czasem pracy baterii. W wersji przenośnej moduł obserwacyjno-celowniczy razem z kontenerem zawierającym pocisk umieszczony jest na trójnogu ważącym 4 kg.

Pocisk jest umieszczony w jednorazowym kontenerze, który chroni go przed warunkami zewnętrznymi. Kontener razem z pociskiem waży 15,1 kg i ma długość 1210 mm, z czego sam pocisk to ok. 1100 mm. Średnica pocisku to 127 mm (5 cali), a średnica całego kontenera to 142 mm bez pokryw zabezpieczających. Całkowita masa zestawu (pocisk w kontenerze, CLU, trójnóg) wynosi w zależności od wersji od 23,3 do 26,1 kg. Kontener ma łącze elektroniczne zapewniające komunikację między CLU a pociskiem oraz system zaczepów pozwalających na łatwe i szybkie mocowanie do CLU oraz zdejmowanie z mocowania po wyrzeleniu pocisku lub do transportu.

System naprowadzania wykorzystuje dwuwymiarową matrycę podczerwoną zawierającą 4096 elementów w układzie 64×64 elementy, pozwalającą na naprowadzanie na kontrast termiczny celu.

System naprowadzania za pośrednictwem autopilota przekazuje komendy do układów wykonawczych systemu sterowania pocisku. Precyzja systemu jest na tyle duża, że możliwy jest wybór optymalnego punktu trafienia pocisku, np. elementu czołgu pokrytego słabszym pancerzem.

Układ napędowy pocisku wykorzystuje 2 silniki raketowe. Silnik startowy pozwala na tzw. miękki start, umożliwiający zredukowanie strefy niebezpiecznej za wyrzutnią podczas odpalania pocisku. Silnik marszowy rozpoczyna swoją pracę już po opuszczeniu wyrzutni przez pocisk. Wykorzystuje on dyszę wspólną z silnikiem startowym, więc jego gazy wylotowe przepływają przez opróżnioną komorę silnika startowego. Do rażenia celu wykorzystywana jest tandemowa głowica kumulacyjna. Strumień kumulacyjny powstały w wyniku eksplozji pierwszej głowicy (tzw. prekursora) służy do pokonania wybuchowych pancerzy reaktywnych, otwierając drogę dla strumienia wywołanego eksplozją głowicy zasadniczej o znacznie większej średnicy. W prekursorze zastosowano wkładkę molibdenową, a w głowicy zasadniczej – miedzianą. Przebijalność wczesnych wersji wynosiła 800 mm RHA (*rolled homogeneous armour* – jednolitego pancerza walcowanego) plus przebijalność prekursora. Przy zastosowaniu trybu *top-attack* pozwalała ona na skuteczne rażenie prawie wszystkich współczesnych czołgów. Nowsze wersje pocisku (Block I produkowane od 2013 r.) mają prekursor o wyższej prędkości formowania strumienia kumulacyjnego (wybuch pancerza reaktywnego ma mniejsze szanse zaburzenia ciągłości strumienia) oraz głowicę zasadniczą zdolną spenetrować 1200 mm RHA. Wersja FGM-148F produkowana od 2020 r. wyposażona jest w głowicę wielozadaniową, która przy niezmiennych właściwościach przeciwpancernych charakteryzuje się dodatkowo zwiększonym działaniem odłamkowym (dzięki wymuszonej fragmentacji stalowej obudowy głowicy), co podwyższa skuteczność rażenia celów miękkich, np. personelu pojazdów.

Wymagania dotyczące systemu przeciwpancernego, który miał docelowo zastąpić system FGM-77 Dragon, zostały wystosowane przez Wojska Lądowe Stanów Zjednoczonych (US Army) w 1983 r. Prace zaczęły się w 1985 r., a pierwsze testy przeprowadzono w 1991 r. (odpalanie z wyrzutni od 1993 r.). Produkcję niskoseryjną rozpoczęto w 1994 r., a system przyjęto na uzbrojenie w 1996 r. Szacuje się, że dotychczas wyprodukowano ok. 45 tys. pocisków w kilku wersjach oraz ok. 12 tys. modułów obserwacyjno-celowniczych. Poza Stanami Zjednoczonymi pocisk jest wykorzystywany w siłach zbrojnych 22 państw (stan na 2023 r.), w tym Wielkiej Brytanii, Polski, Ukrainy i Tajwanu.

Pierwsze zastosowanie bojowe nastąpiło w 2003 r. podczas $\rightarrow$ i n w a z j i [t. 2] na Irak. Wojska amerykańskie wykorzystywały Javeliny także podczas działań w Afganistanie jako broń $\rightarrow$ w s p a r c i a o g n i o w e g o [t. 5] piechoty (m.in. przeciwko

umocnieniom, jaskiniom czy pojazdom). Moduły obserwacyjno-celownicze były też często wykorzystywane samodzielnie jako system obserwacyjny. Broń była również stosowana podczas → wojny domowej [t. 4] w Syrii, m.in. podczas operacji Asz-Szaddada przeciwko → Państwu Islamskiemu [t. 3] w 2016 r., a także podczas kampanii Dajr az-Zaur w latach 2017–2019, również przeciwko Państwu Islamskiemu. Javeliny były stosowane przez amerykańskie → siły specjalne [t. 4] wspierające działania Syryjskich Sił Demokratycznych. Pojawiły się także informacje wskazujące na wykorzystanie systemu przez kurdyjskie Ludowe Jednostki Ochrony. Javeliny dostarczone przez Zjednoczone Emiraty Arabskie pojawiły się na stanie Libijskiej Armii Narodowej podczas wojny domowej w Libii.

Najważniejszy epizod dotyczący bojowego wykorzystania Javelinów rozpoczął się wraz z rosyjską pełnoskalową inwazją na Ukrainę. Według raportów z grudnia 2023 r. Stany Zjednoczone dostarczyły Ukrainie ok. 8,5 tys. pocisków. System okazał się bardzo skuteczny dzięki efektywnemu naprowadzaniu oraz wysokiej przebijałości głowicy. Niezwykle istotna okazała się ponadto prostota użycia, która ułatwia i przyspiesza proces szkolenia, a także czyni system bardzo elastycznym w wielu sytuacjach taktycznych (tu znaczenie ma przede wszystkim sposób działania na zasadzie *fire-and-forget* oraz niewielka masa i wymiary systemu). Szacunki Pentagonu stwierdzały, że spośród 112 pocisków wystrzelonych na początku konfliktu aż 100 skutecznie poraziło cele. Javelin stał się jednym z symboli walki Ukrainy z rosyjską → agresją [t. 1], znajdując m.in. odzwierciedlenie w wizerunku „świętego Javelina” w serii memów oraz murali przedstawiających pocisk w konwencji typowej dla obrazów religijnych.

Rafał Kopeć

D. Angelis, D.N. Ford, *Real Options in Military System Acquisition. The Case Study of Technology Development for the Javelin Anti-tank Weapon System*, Naval Postgraduate School, Monterey 2013; C. Mills, *Military Assistance to Ukraine since the Russian Invasion*, House of Common Library, London 2022; J. Wolski, *Javelin dla Wojsk Obrony Terytorialnej – chwalebny wyjątek czy niebezpieczne preludium?*, „Nowa Technika Wojskowa” 2019, nr 10.

JEDNOSTKA SPECJALNA DO ŚCIGANIA ROSYJSKICH ZBRODNIARZY WOJENNYCH – jednostka utworzona w Ukrainie jako specjalny organ, którego celem jest karanie rosyjskich zbrodniarzy wojennych niezależnie od tego, w jakim mieście Federacji Rosyjskiej mieszkają i w której części świata się znajdują.

Prokurator generalny i szefowie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) i Policji Narodowej jeszcze w lipcu 2021 r. zgodzili się na utworzenie wyspecjalizowanych jednostek, które będą badać przestępstwa popełnione w związku z → konfliktem zbrojnym [t. 5]. Jak poinformowała Prokuratura Generalna, w wyniku wspólnego posiedzenia podpisano stosowną uchwałę. Te jednostki strukturalne miały być zorganizowane w ramach centralnych aparatów

SBU i Policji Narodowej Ukrainy, a także ich organów regionalnych i terytorialnych w obwodach donieckim i ługańskim. Miały też bezpośrednio współpracować z Departamentem Nadzoru Postępowania Karnego w sprawach Zbrodni Popołnionych w Konfliktach Zbrojnym, Biurem Prokuratora Generalnego oraz odpowiednimi wydziałami prokuratur okręgowych w Doniecku i Ługańsku.

Niestety, przed początkiem pełnej → a g r e s j i [t. 1] w 2022 r. tylko jedna czwarta postępowań karnych dotyczących przestępstw popełnionych w konfliktach zbrojnych została skierowana do sądu. Jedynie ok. 20 dotyczyło naruszeń praw i zwyczajów wojennych. W raporcie z 2020 r. prokurator → M i ę d z y n a r o d o w e g o T r y b u n a ł u K a r n e g o [t. 3] zwrócił uwagę na niedociągnięcia ukraińskiego śledztwa w sprawie → z b r o d n i w o j e n n y c h [t. 4] i → z b r o d n i p r z e c i w k o l u d z k o ś c i [t. 4]. Skuteczne ściganie najpoważniejszych przestępstw, szczególnie przeciwko pokojowi, bezpieczeństwu ludzi i międzynarodowemu porządkowi prawnemu, jest obowiązkiem Ukrainy zgodnie z jej zobowiązaniami międzynarodowymi.

Wspomniana jednostka powstała w odpowiedzi na agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. 6 marca 2022 r. sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) Ukrainy Ołeksij Daniłow ogłosił utworzenie jednostki specjalnej do ścigania i poszukiwania rosyjskich zbrodniarzy wojennych na całym świecie, aby osądzić ich przed wymiarem sprawiedliwości. Przestępcy albo staną przed → M i ę d z y n a r o d o w y m T r y b u n a ł e m S p r a w i e d l i w o ś c i [t. 3] i będą surowo ukarani, albo zostaną bezlitośnie zlikwidowani po wydaniu na nich przez ukraiński sąd wyroku zaocznego. Sekretarz RBNiO zauważył, że w dzisiejszym świecie rosyjscy zbrodniarze wojenni nie będą mogli się ukryć. Służby, takie jak Siły Operacji Specjalnych, Główny Zarząd Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy, Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, otrzymały specjalne uprawnienia, by zidentyfikować rosyjskich zbrodniarzy wojennych.

Jeśli chodzi o ściganie rosyjskich zbrodniarzy wojennych, to obecnie nie ma międzynarodowego sądu czy trybunału, który mógłby pociągnąć najwyższe rosyjskie kierownictwo polityczne i wojskowe do odpowiedzialności za dokonanie zbrodniczej agresji przeciwko Ukrainie. W związku z tym Wołodmyr Zełeński zapowiedział dzień sądu dla wszystkich, którzy popełnili okrucieństwa w tej → w o j n i e [t. 4], i powołanie specjalnego trybunału dla ukarania wszystkich tych, do których Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) i inne dostępne instytucje sądowe na świecie nie mogą dotrzeć. Posłowie wzywają UE, aby w ścisłej współpracy z Ukrainą i społecznością międzynarodową dążyła do utworzenia specjalnego międzynarodowego trybunału, który będzie ścigał przywódców politycznych i wojskowych Rosji oraz jej sojuszników.

W marcu 2023 r. podczas międzynarodowej konferencji we Lwowie przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała podpisanie porozumienia w sprawie utworzenia Międzynarodowego Centrum Ścigania Zbrodni Agresji

przeciwko Ukrainie. Oświadczyła, że „Rosja musi zostać pociągnięta do odpowiedzialności za te straszliwe zbrodnie. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, by postawić sprawców tych czynów przed sądem”. A już 3 lipca 2023 roku, w siedzibie Eurojustu w Hadze, odbyło się otwarcie Międzynarodowego Centrum Ścigania Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie.

Jednostka specjalna do ścigania rosyjskich zbrodniarzy wojennych zajmuje się wyszukiwaniem i odpowiednim ukaraniem osób odpowiedzialnych za okrucieństwa i zbrodnie przeciwko ludzkości, m.in. w miejscowościach Ukrainy takich jak Bucza, Irpień oraz w wielu innych. W marcu 2022 r. w Buczy (obwód kijowski) → w o j - s k a l ą d o w e [t. 4] Federacji Rosyjskiej dokonały zbrodni wojennej. Według specjalistów mogło zostać tam zamordowanych ponad 400 nieuzbrojonych ukraińskich cywilów, lecz liczba ta nie została do tej pory potwierdzona przez ONZ, która wciąż prowadzi w tej kwestii śledztwo.

Prezydent Ukrainy wielokrotnie podkreślał w swoich przemówieniach, że rosyjscy zbrodniarze wojenni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za swoje czyny. Minister spraw wewnętrznych Ukrainy Anton Heraszczenko potwierdza, że służba specjalna, której zadaniem jest wyłapywanie wrogów Ukrainy, jest już aktywna. Ukraina ma dość dobre doświadczenie w niszczeniu wrogów i terrorystów na okupowanych terytoriach obwodów donieckiego i ługańskiego, a także w działalności na terytorium Federacji Rosyjskiej.

Jednostka powstała na wzór izraelskiego Mosadu – Instytutu do spraw Wywiadu i Zadań Specjalnych. Działania tej agencji wywiadowczej Izraela uważane są za najskuteczniejsze na świecie. Jednostka zajmuje się przede wszystkim gromadzeniem → i n f o r m a c j i [t. 2] poza granicami Izraela. Dodatkowo Mossad prowadzi operacje specjalne i działania mające na celu zwalczanie → t e r r o r y z m u [t. 4]. Pracuje w nim ok. 7 tys. osób, co sprawia, że jest on postrzegany jako jedna z największych organizacji wywiadowczych na świecie.

Jednostka specjalna do ścigania rosyjskich zbrodniarzy wojennych ma własne kierownictwo i zdecentralizowaną strukturę, aby nie było możliwości ujawnienia działalności i członków opisywanej jednostki oraz jej zamknięcia. Członkowie jednostki we współpracy z władzami Ukrainy prowadzą działania mające na celu szczegółową identyfikację (z imienia i nazwiska, adresu, danych osobowych członków rodzin) osób odpowiedzialnych za zbrodnie przeciwko narodowi ukraińskiemu. Działalność jednostki jest utajniona ze względu na specyfikę podejmowanych zadań.

Wiele raportów międzynarodowych, w tym Rady Praw Człowieka ONZ, dostarcza informacji o zbrodniach i naruszeniach prawa międzynarodowego popełnionych przez Rosję. Wśród nich znajdują się m.in. celowe zabójstwa, ataki na cywilów, nielegalne przetrzymywanie ludzi i przymusowe przesiedlenia dzieci. Dodatkowo ataki rosyjskich sił zbrojnych na infrastrukturę energetyczną Ukrainy oraz stosowanie tortur zostały uznane za zbrodnie przeciwko ludzkości.

Pierwszym krokiem w stronę realizacji ukraińskiego planu było wydanie nakazu aresztowania prezydenta Rosji Władimira Putina przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Jest to wydarzenie o historycznym znaczeniu. Świat otrzymał sygnał, że rosyjski → r e ż i m [t. 3] jest zbrodniczy, a jego przywódcy i poplecznicy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Prawnie samo osądzenie Putina jest obecnie niemożliwe, gdyż dyktator wciąż stoi na czele rosyjskich władz oraz posiada immunitet. Sprawa może nabrać innego wymiaru, kiedy ze stanowiska ustąpi. Niemniej ludzkość ma już doświadczenie w tworzeniu międzynarodowych trybunałów. Precedensem był proces norymberski nazistowskich zbrodniarzy w latach 1945–1946, a w późniejszym okresie istniały trybunały dla byłej Jugosławii i Rwandy.

Zarówno Władimir Putin, jak i Marija Lwowa-Bielowa są podejrzani o zbrodnie wojenne polegające na bezprawnych → d e p o r t a c j a c h [t. 2] dzieci z okupowanych terenów Ukrainy do Federacji Rosyjskiej. Zaznaczono, że przestępstwa te były popełniane co najmniej od 24 lutego 2022 r. i stanowią naruszenie art. 8 Rzymskiego Statutu MTK sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. Putin jest dodatkowo podejrzewany o niewłaściwe sprawowanie nadzoru nad cywilnymi i wojskowymi podwładnymi, którzy dopuścili się przestępstw lub pozwolili na to, by je popełniono. Nakazy aresztowania pozostają tajne, by chronić ofiary, świadków i sam proces śledztwa.

Ponadto ukraińskie Biuro Prokuratora Generalnego poinformowało o utworzeniu prawniczej grupy zadaniowej, w skład której wchodzić będą m.in. Amal Clooney (ekspertka w dziedzinie obrony → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3]), baronowa Helena Kennedy, królewscy doradcy Richard Hermer, Tim Otty, Philippa Webb, lord David Neuberger (były prezes Sądu Najwyższego Zjednoczonego Królestwa). Prawnicza grupa zadaniowa ma m.in. opracowywać zalecenia dotyczące pociągnięcia do odpowiedzialności zbrodnie oraz doradzać i reprezentować w sprawach cywilnych i karnych. Przygotuje także wytyczne co do współpracy Ukrainy z MTK w Hadze. Ukraińskie organy ścigania uczyniły już ściganie zbrodni wojennych priorytetem. Międzynarodowy Trybunał Karny bada nie tylko zbrodnie wojenne, lecz również zbrodnie przeciwko ludzkości, a być może nawet → l u d o b ó j s t w o [t. 3]. Stany Zjednoczone, Unia Europejska i kilka państw europejskich, a także ukraińskie i międzynarodowe organizacje pozarządowe są również mocno zaangażowane w działania na rzecz odpowiedzialności.

Mimo wszystko istnieje luka w wysiłkach na rzecz ukarania rosyjskich zbrodniarzy – nie ma jeszcze żadnego mechanizmu gwarantującego, że rosyjskie przywództwo zostanie pociągnięte do odpowiedzialności za zbrodnie. Rządzący Rosją są mózгами i inicjatorami tej wojny. Ich decyzja o jej rozpoczęciu była pierwotnym aktem umożliwiającym popełnienie wszystkich innych zbrodni w Ukrainie. Nie ma jednak międzynarodowego trybunału ani sądu, który miałby jurysdykcję nad zbrodnią agresji.

Plan utworzenia „ukraińskiego Mosadu” jest dobrą koncepcją w wymiarze osądzania zbrodniarzy wojennych. Trzeba jednak brać pod uwagę, że może to być bardzo

długi proces, gdyż potrzebna jest odpowiednia infrastruktura prawna. W przyszłości Ukraina może utworzyć coś na wzór trybunału w Norymberdze, w którym osądzeni byli przywódcy Trzeciej Rzeszy za wszczęcie wojny oraz nielegalną okupację. Był to jakdotąd jedyny sąd upoważniony do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności państwa za użycie siły militarnej, a nie tylko czynów popełnionych na wojnie przez poszczególne jednostki. W jego statucie wpisano bowiem prawo badania zbrodni przeciwko pokojowi.

Żanna Osikowicz

Amal Clooney pomoże w osądzeniu rosyjskich zbrodni w Ukrainie. „Sprawcy muszą być pociągnięci do odpowiedzialności”, 30.03.2022, <https://tvn24.pl/swiat/amal-clooney-pomoze-w-osadzeniu-rosyjskich-zbrodni-w-ukrainie-sprawcy-musza-byc-pociagnieci-do-odpowiedzialnosci-5655127> (dostęp 1.05.2023); M. Furdyna, *Nakaz aresztowania wydany przez Trybunał w Hadze. „Putin w jednym szeregu z afrykańskimi watażkami”*, 18.03.2023, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1550130%2Cnakaz-aresztowania-wydany-przez-trybunal-w-hadze-putin-w-jednym-szeregu-z> (dostęp: 1.05.2023); M. Herka, *Mosad: jak działa szynny izraelski wywiad?*, 20.09.2021, <https://www.spyshop.pl/blog/mosad-jak-dzialaszynny-izraelski-wywiad/> (dostęp 1.05.2023); C. Hoy, V. Ostrovsky, *Wyznania Szpiega. Z tajemnic izraelskiego wywiadu*, tłum. P. Kowalski, Z. Słomkowski, Wydawnictwo Polus, Warszawa 1991; P. Pokrzywiński, *Miejsce służb specjalnych w systemie bezpieczeństwa państwa w XX i XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych” 2015, nr 11; D. Raviv, Y. Melman, *...A każdy szpieg to książkę. Pełna historia wywiadu izraelskiego*, tłum. E. Możejko, Książka i Wiedza, Warszawa 1993; Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003, nr 78, poz. 708 z późn. zm.; A. Sobańda, *„Ukraiński Mosad” już działa? Ukraina stworzyła jednostkę specjalną do karania rosyjskich zbrodniarzy*, 25.04.2022, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103086,28375128,ukrainski-mosad-juz-dziala-ukrainastworzyla-jednostke-specjalna.html> (dostęp 1.05.2023); E. Świętochowska, *Nowa Norymberga: Jak osądzić rosyjskich zbrodniarzy na czele z Putinem?*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 30.12.2022; G. Thomas, *Szpiedzy Gideona. Tajna historia Mossadu*, tłum. Z. Kunert, Wydawnictwo Magnum 2000; E. Volkman, *Największe operacje szpiegowskie XX wieku*, tłum. K. Salawa, Książka i Wiedza, Warszawa 1997; *Україна створила орган для пошуку російських військових злочинців у будь-якій точці світу – Данілов*, 22.04.2022, <https://nv.ua/ukr/ukraine/events/oleksiy-danilov-ukrajina-rozshukuvatime-rosiyskih-viyskovih-zlochinciv-noviniukrajini-50236042.html> (dostęp 1.05.2023).

JENIEC WOJENNY – osoba, która jest przetrzymywana w niewoli przez → *m o c a r s t w o* [t. 5] walczące podczas → *k o n f l i k u z b r o j n e g o* [t. 5] lub bezpośrednio po nim. Najwcześniejsze odnotowane użycie wyrażenia „jeniec wojenny” pochodzi z 1610 r.

Strony wojujące przetrzymują jeńców wojennych w areszcie z wielu uzasadnionych i bezprawnych powodów, takich jak izolowanie ich od wrogich bojowników na polu bitwy (zwalnianie ich i → *r e p a t r i a c j a* [t. 3] w uporządkowany sposób po działaniach wojennych), demonstrowanie zwycięstwa militarnego, karanie, ściganie ich za → *z b r o d n i e w o j e n n e* [t. 4], wykorzystywanie do pracy, rekrutowanie, a nawet powoływanie ich jako własnych bojowników, zbieranie od nich wywiadu woj-

skowego i politycznego lub indoktrynowanie. Taka osoba może wpaść w ręce nieprzyjaciela na 2 sposoby:

- gdy zostanie ranna na polu walki lub znajduje się w szpitalu,
- gdy się podda.

Historia brania jeńców wojennych sięga czasów starożytnych. Dawniej byli wykorzystywani do prac niewolniczych, np. w starożytnym Egipcie. Jeniec często wykonywał ciężkie roboty na polu czy w kamieniołomach. W czasach starożytnego Rzymu jeńcy brali też udział w walkach gladiatorских. Wraz z rozwojem technologii militarnych zmieniało się pojęcie jeńca.

W czasie I wojny światowej Niemcy i Rosjanie jeńcy często byli wykorzystywani do pracy na rzecz gospodarki danego kraju. W trakcie II wojny światowej Niemcy stosowali przymusowe roboty na wielką skalę, głównie wobec jeńców sowieckich, polskich i francuskich. Najczęściej takie prace kończyły się śmiercią.

Według definicji Departamentu i Ministerstwa Spraw Wojskowych z 1919 r. przez termin „jeniec wojenny” rozumiano oficerów, urzędników i → ż o ł n i e r z y [t. 4] wojsk nieprzyjacielskich, którzy w walce lub na skutek działań wojennych czy dobrowolnej → d e z e r c j i [t. 2] z szeregownieprzyjacielskich dostali się w ręce wojsk.

Mieczysław Ścieżyński jeńca wojennego uważa za płodne, wydajne i niedocenione źródło wiadomości dla dowódców wszystkich szczebli dowodzenia. Jeniec wojsk nieprzyjacielskich może bowiem dostarczyć → i n f o r m a c j i [t. 2] na temat armii, z której pochodzi. Sam fakt schwytania jeńca jest źródłem rozpoznania nieprzyjaciela.

Pierwszym ważnym dokumentem regulującym kwestię jeńców wojennych był wydany w 1863 r. zbiór reguł wojennych, tzw. Kodeks Liebera. W art. 49 znalazła się następująca definicja: „Jeniec wojenny jest to wróg publiczny uzbrojony lub wcielony do nieprzyjacielskiej armii w celu niesienia aktywnego wsparcia, który został pojmany w czasie walk albo wskutek odniesionych ran, na polu bitwy lub w szpitalu, przez indywidualne poddanie się lub kapitulację”, a art. 56 stanowił: „jeniec wojenny nie podlega karze jako wróg publiczny, nie wolno stosować wobec niego odwetu przez zadawanie mu umyślnych cierpień czy szykany, przez okrutne więzienie, brak pożywienia, śmierć lub inne barbarzyńskie zachowanie”.

Kolejne artykuły Kodeksu Liebera rozszerzyły podany katalog jeńców o:

- żołnierzy jakichkolwiek rodzajów broni,
- mężczyzn, którzy należeli do powszechnego powstania wrogiego kraju,
- wszystkich, którzy dołączyli do armii ze względu na jej skuteczność,
- żołnierzy inwalidów lub oficerów wziętych do niewoli.

Mogli nimi być: sprzedawcy, redaktorzy i reporterzy czasopism, agenci dyplomatyczni. Co ciekawe, katalog ten nie obejmował osób z kraju okupowanego, którzy wznieśli powstanie przeciwko armii Stanów Zjednoczonych – co oznaczało, że przedstawiciele tej grupy nie należało traktować jako osób naruszających prawo → w o j n y [t. 4].

Jako jeńców nie traktowano jednak: kapelanów, oficerów medycznych, aptekarzy, pielęgniarek, służących, chyba że takie osoby na własną prośbę chciały zostać i pomagać zatrzymanym żołnierzom. Jeżeli podjęli taką decyzję, należało ich traktować jako jeńców wojennych. Status jeńca nie przysługiwał też szpiegom, zdrajcom i posłańcom nienoszącym munduru. W historii konfliktów zbrojnych przez wieki jeńcy wojenni nie mieli żadnych praw. Koniec ery ich powszechnego zniewolenia nastąpił wtedy, gdy podpisano traktat westfalski w 1648 r. Z biegiem lat traktowanie jeńców poprawiało się.

Obecnie status jeńca wojennego jest uregulowany przez prawo międzynarodowe, a szczegółowe przepisy dotyczące traktowania jeńców znajdują się w Konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych (inaczej III konwencja genewska) z dnia 12 sierpnia 1949 r. Dokument ten mocno rozszerzył definicję jeńca, dzięki czemu objęła ochroną dużo więcej osób zaangażowanych w konflikt. W art. 4 określa ona jeńców wojennych jako osoby, które [...] znalazły się we władzy nieprzyjaciela, a należą do jednej z następujących kategorii:

- 1) członkowie sił zbrojnych Strony w konflikcie, jak również członkowie milicji i oddziałów ochotniczych, stanowiących część tych sił zbrojnych;
- 2) członkowie innych milicji i innych oddziałów ochotniczych, włączając w to członków zorganizowanych ruchów oporu, należących do jednej ze Stron w konflikcie i działających poza granicami lub w granicach własnego terytorium, nawet jeżeli to terytorium jest okupowane, pod warunkiem, że te milicje lub oddziały ochotnicze, włączając w to zorganizowane ruchy oporu, odpowiadają następującym warunkom:
 - a) mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych;
 - b) noszą stały i dający się z daleka rozpoznać znak rozpoznawczy;
 - c) jawnie noszą broń;
 - d) przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojny;
- 3) członkowie regularnych sił zbrojnych, którzy podają się za podlegających rządowi lub władzy nie uznanym przez Mocarstwo zatrzymujące;
- 4) osoby towarzyszące siłom zbrojnym, ale nie należące do nich bezpośrednio, jak na przykład cywilni członkowie załóg samolotów wojskowych, korespondenci wojenni, dostawcy, członkowie oddziałów pracy lub służb, powołanych do opiekowania się wojskowymi, pod warunkiem, że otrzymali oni upoważnienie od sił zbrojnych, którym towarzyszą, przy czym te ostatnie obowiązane są wydać im w tym celu kartę tożsamości według załączonego wzoru;
- 5) członkowie załóg statków handlowych, włączając w to kapitanów, pilotów i uczniów, oraz członkowie załóg samolotów cywilnych Stron w konflikcie, o ile nie przysługuje im prawo do korzystniejszego traktowania na mocy innych postanowień prawa międzynarodowego;

- 6) ludność terytorium nie okupowanego, która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela chwytta spontanicznie za broń, aby stawić opór inwazji, a nie miała czasu zorganizować się w regularne siły zbrojne, jeżeli jawnie nosi broń i przestrzega praw i zwyczajów wojennych.

Konwencja dokładnie określa prawa jeńców i zobowiązuje sygnatariuszy do ich przestrzegania. Zgodnie z art. 12 jeńcy wojenni znajdują się we władzy obcego państwa, nie oddziału, który ich zatrzymał:

Niezależnie od istniejącej odpowiedzialności indywidualnej, za traktowanie jeńców wojennych odpowiada Mocarstwo zatrzymujące.

[...] Jeńcy wojenni mogą być przekazani przez Mocarstwo zatrzymujące tylko Mocarstwu, które jest stroną Konwencji, i to dopiero wówczas, gdy Mocarstwo zatrzymujące upewniło się, że dane Mocarstwo pragnie i jest zdolne stosować Konwencję.

Kolejny artykuł konwencji mówi o tym, że jeńcy wojenni powinni być traktowani z szacunkiem i godnością – humanitarnie.

W szczególności żaden jeńiec wojenny nie może być okaleczony fizycznie ani poddany doświadczeniom lekarskim lub naukowym jakiegokolwiek rodzaju, które nie są uzasadnione leczeniem tego jeńca i nie leżą w jego interesie. Jeńcy wojenni powinni być również stale chronieni zwłaszcza przed każdym aktem gwałtu lub zastraszenia, przed zniewagami i ciekawością publiczną. Środki odwetowe względem nich są zabronione.

Ponadto nie mogą być poddawani torturom, okrutnemu traktowaniu, upokorzeniu ani niehumanitarnym warunkom: „nie wolno stosować żadnych tortur fizycznych lub moralnych ani wywierać żadnego przymusu na jeńcach wojennych w celu uzyskania od nich jakichkolwiek informacji. Nie wolno grozić jeńcom, którzy odmówią odpowiedzi, ani ich obrażać, ani narażać na nieprzyjemności lub szkody jakiegokolwiek natury” (artykuł 17). Jeńcy mają prawo do ochrony przed → p r z e m o c ą [t. 3], odpowiedniego wyżywienia i opieki medycznej oraz do kontaktu z rodziną i korespondencji.

Zgodnie z art. 21 III konwencji genewskiej

Mocarstwo zatrzymujące może internować jeńców wojennych. Może ono nałożyć na nich obowiązek niewydalania się poza pewne granice obozu, w którym są internowani, albo – jeżeli obóz jest ogrodzony – nieprzekraczania jego obrębu. [...] Z zastrzeżeniem postanowień niniejszej Konwencji dotyczących sankcji karnych i dyscyplinarnych, jeńcy ci mogą być zamknięci lub trzymani w odosobnieniu tylko wówczas, gdyby się to okazało niezbędne dla ochrony ich zdrowia; stan ten w żadnym przypadku nie może trwać dłużej niż wymagają tego okoliczności, które wywołały jego konieczność.

W art. 49 konwencji mowa jest o tym, że jeńcy mogą pracować. „Mocarstwo zatrzymujące może korzystać z pracy zdrowych jeńców wojennych, biorąc pod uwagę ich wiek, płeć i stopień, jak również ich zdolność fizyczną, a to zwłaszcza w celu zachowania ich w dobrym stanie fizycznym i psychicznym”. Nie wolno ich jednak zmuszać do pracy. Powierzone zadania nie powinny być nadmierne i związane z działaniami wojennymi. Utrzymanie jeńców wojennych obciąża rząd, w którego mocy się znajdują. Od jeńców wojennych – podoficerów można wymagać tylko wykonywania prac nadzorczych. „Ci, od których nie wymaga się tego, mogą prosić o przydzielenie innej pracy, która im odpowiada i którą otrzymają w miarę możliwości. Jeżeli oficerowie lub równorzędne im osoby proszą o pracę, która im odpowiada, powinni w miarę możliwości otrzymać ją”. Z kolei art. 118 zastrzega, że jeńcy wojenni „zostaną zwolnieni i repatriowani niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych”.

Konwencja określa również obowiązki państw stron konfliktu wobec jeńców wojennych. Są one zobowiązane do zapewnienia jeńcom odpowiednich warunków przebywania, przestrzegania ich praw, organizowania inspekcji międzynarodowych oraz ustanawiania mechanizmów do rozstrzygania sporów dotyczących statusu jeńców.

Z braku specjalnego porozumienia między stronami wrogimi jeńcy wojenni otrzymują pożywienie, pomieszczenie i ubranie w równej mierze jak wojska rządu, który wziął ich do niewoli. Jeńcy wojenni podlegają ustawom, przepisom i rozkazom, obowiązującym w armii państwa, w którego mocy pozostają. Wszelkie nieposłuszeństwo upoważnia do stosowania względem ich niezbędnych zarządzeń przymusowych.

Jeńcy zbiegli, ujęci, zanim zdolali połączyć się ze swą armią albo zanim zdolali opuścić terytorium zajęte przez armię, która ich wzięła do niewoli, podlegają karom dyscyplinarnym. Jeńcy wojenni, którzy po udanej ucieczce znowu dostaną się do niewoli, nie podlegają żadnej karze za poprzednią ucieczkę. Jeńcy mogą być zwolnieni na słowo honoru, jeśli jest to dozwolone przez prawa ich kraju, i w takim razie powinni, ręką za to swoim honorem osobistym, skrupulatnie wypełnić powzięte zobowiązania, w stosunku zarówno do własnego rządu, jak i do tego rządu, który ich wziął do niewoli. W takim wypadku ich własny rząd obowiązany jest nie żądać i nie przyjmować od nich żadnych usług sprzeciwiających się danemu słowu. Jeńcom zapewnia się zupełną wolność wykonywania praktyk ich religii oraz uczęszczania na nabożeństwa swojego wyznania jedynie pod warunkiem zachowania przepisów porządkowych i policyjnych ustanowionych przez władze wojenne. Testamenty jeńców przyjmuje się do przechowania i sporządza się je na tych samych zasadach, co testamenty wojskowych armii krajowej. Te same przepisy obowiązują w zakresie poświadczeń zgonu i pogrzebania jeńców, z uwzględnieniem ich rangi i tytułu.

Jeńcy mają prawo do poszanowania godności i czci. Mają mieć zapewnione bezpłatne utrzymanie, w tym opiekę lekarską. Powinni być jednakowo traktowani bez względu na ich przynależność etniczną, religijną, polityczną, płeć czy wiek. Mają oni również swobodę praktykowania swojego wyznania. Jeńcy zachowują pełną zdolność cywilną, ograniczoną jedynie o korzystanie z tych praw na terytorium mocarstwa ich zatrzymującego lub poza jego granicami tylko w stopniu wymaganym przez niewolę. Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych każde z państw wojujących jest zobowiązane do utworzenia biura informacyjnego o jeńcach wojennych. Jednostki te powinny udzielać odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące jeńców oraz wskazówek, jak z nimi postępować.

Zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym w konfliktach zbrojnych (MPHKZ) [t. 3] „jeniec wojenny” to termin określający kombatanta lub osobę o podobnym statusie, która podczas międzynarodowego konfliktu zbrojnego wpadła w ręce nieprzyjaciela. Do tej kategorii osób zalicza się korespondentów wojennych, dostawców zaopatrzenia, załogę statków morskich oraz powietrznych. W razie wątpliwości każda schwytana osoba biorąca udział w działaniach wojennych traktowana jest jak jeniec wojenny.

We współczesnych konfliktach zbrojnych, takich jak wojny w Syrii czy Afganistanie, również można wskazać aspekty dotyczące jeńców. Wielu ludzi jest przetrzymywanych jako jeńcy, a niekiedy są oni wykorzystywani jako zakładnicy lub wymuszane jest na nich wykonanie określonych działań na rzecz sił walczących. Przykładem jest → Państwo Islamskie [t. 3], które wykorzystywało zachodnich jeńców, takich jak dziennikarze, do wymuszania pieniędzy od państw zachodnich. Brak wniesienia opłaty oznaczał zamordowanie jeńców.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych aspektów jenieckiej problematyki jest stosowanie tortur i innych form brutalnych przesłuchań w celu uzyskania informacji. Tego typu praktyki są nie tylko sprzeczne z międzynarodowymi normami prawa i traktatami międzynarodowymi, ale także uważane są za okrutne i niehumanitarne. Niestety, takich procederów dopuszczali się zarówno terroryści, państwa znajdujące się w konflikcie, jak i Centralna Agencja Wywiadowcza Stanów Zjednoczonych (CIA), która wymyśliła najpopularniejsze metody tortur.

Wiele organizacji międzynarodowych, w tym Czerwony Krzyż i Amnesty International, działa na rzecz ochrony praw jeńców i zapobiegania ich naruszaniu. Współczesne prawo międzynarodowe zakazuje niehumanitarnego traktowania jeńców. Niestety, wojny i konflikty nadal wybuchają, a jeńcy są przetrzymywani i traktowani niehumanitarnie. Doświadczanie przemocy i traumy związanej z byciem jeńcem pozostawia trwałe piętno na psychice ludzkiej. Często odczuwają oni poczucie beznadziei, izolacji i braku kontroli nad swoim życiem. Mogą mieć również problemy z zaakceptowaniem swojego stanu, zwłaszcza jeśli zostali schwytani w młodym wieku i przez długi czas pozostawali pozbawieni wolności.

To ważne, aby państwa przestrzegały norm prawa międzynarodowego w celu zagwarantowania jeńcom godnego i humanitarnego traktowania podczas konfliktów zbrojnych. Niestety, współcześnie nie zawsze tak to wygląda. Przykładowo podczas inwazji Stanów Zjednoczonych na Afganistan, w następstwie ataków → *Alkaidy* [t. 5] z 11 września 2001 r., zdarzało się, że afgańskim bojownikom odmawiano statusu jeńców wojennych. Nazywano ich bezprawnymi kombatanami (*unlawful combatants*), by w ten sposób pozbawić ich ochrony gwarantowanej przez prawo międzynarodowe.

W ostatnich latach kontrowersje wśród społeczności międzynarodowej wzbudzało przede wszystkim traktowanie ukraińskich jeńców wojennych przez Rosjan. Jak podaje broniąca praw człowieka międzynarodowa organizacja pozarządowa Human Rights Watch, siły rosyjskie torturowały, bezprawnie przetrzymywały i wymuszały zaginięcia cywilów na okupowanych terenach obwodów chersońskiego i zaporoskiego. Maltretowano również przetrzymywanych tam jeńców wojennych. Human Rights Watch udokumentowała również tortury 3 członków Wojsk Obrony Terytorialnej będących jeńcami wojennymi. Dwóch z nich zmarło.

Z kolei Organizacja Narodów Zjednoczonych we wrześniu 2022 r. podała za raportami śledczych zajmujących się prawami człowieka, że ukraińscy jeńcy wojenni wydają się narażeni na systematyczne znęcanie się – w tym tortury – podczas zarówno pojęcia, jak i przenoszenia na tereny kontrolowane przez siły rosyjskie lub samej Rosji. Zespół zaznaczył, że otrzymał nieograniczony dostęp do miejsc → *internowania* [t. 2] na obszarach kontrolowanych przez rząd Ukrainy, ale nie w Rosji lub na obszarach nadzorowanych przez siły rosyjskie czy ich sojuszników. W udokumentowanych sytuacjach stwierdzono, że zdecydowana większość ukraińskich jeńców wojennych była poddawana torturom lub okrutnemu i poniżającemu traktowaniu przez mocarstwa zatrzymujące. Zbrodnie zdarzały się także po drugiej stronie, było ich jednak zdecydowanie mniej.

Wszyscy ludzie mają prawo do godnego traktowania, niezależnie od ich sytuacji życiowej. Istotne jest również przestrzeganie praw człowieka i zasad międzynarodowego prawa humanitarnego, które mają na celu ochronę jeńców i innych osób dotkniętych konfliktami zbrojnymi

Żanna Osikowicz, Małgorzata Cichy

Human Rights Watch, *Ukraine: Torture, Disappearances in Occupied South*, 22.07.2022, <https://www.hrw.org/news/2022/07/22/ukraine-torture-disappearances-occupied-south> (dostęp: 15.05.2023); J. Keaten, *UN Rights Team: Ukrainian POWs Face Systematic Mistreatment*, 27.09.2022, <https://apnews.com/article/russiaukraine-united-nations-international-law-treatment-of-prisoners-794722d55f239ba52fbc0861e3b7ec93> (dostęp: 16.05.2023); Konwencja genewska o traktowaniu jeńców wojennych, Dz.U. 1956, nr 38, poz. 171; M. Mofidi, A.E. Eckert, *Unlawful Combatants or Prisoners of War: The Law and Politics of Labels*, „Cornell International Law Journal” 2003, vol. 36, iss. 1, <https://scholarship.law.cornell.edu/cgi/view-content.cgi?referer=&httpsredir=1&article=1507&context=cilj> (dostęp: 16.05.2023); Ł. Niewiński

ski, *Status prawny jeńców wojennych w tzw. Kodeksie Liebera z 1863 roku*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestelecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, M. Mikołajczyk i in. (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok–Katowice 2010; *Prisoner of War*, 27.06.2023, <https://www.britannica.com/topic/prisoner-of-war> (dostęp 15.05.2023); M. Ścieżyński, *Jeniec wojenny jako źródło wiadomości o nieprzyjacielu*, Drukarnia Wojskowa D.O.K. nr 5, Kraków 1926, https://sbc.org.pl/Content/775/jeniec_wojenny.pdf (dostęp: 20.07.2023); The Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights, *Update on the Human Rights Situation in Ukraine*, 2022, https://www.ohchr.org/sites/default/files/2022-03/HRMMU_Update_2022-03-26_EN.pdf (dostęp 16.05.2023).

JĘZYKOBÓJSTWO / LINGWOCYD (ang. *linguicide*) – świadome niszczenie języka jako głównego składnika tożsamości narodu, następujące pod naporem języka większości. Celem językóbójstwa nie zawsze jest fizyczne zniszczenie narodu, lecz niszczenie tożsamości narodu, jego wynarodowienie jako językowej, kulturalnej i historycznej wspólnoty interesów i wartości narodowych.

Językóbójstwo jest procesem zabijania języka i odbywa się na kilku płaszczyznach. Pierwszą jest niszczenie języka przez wydawanie oficjalnych zakazów i ustanawianie prawa, które zabrania posługiwania się danym językiem. Kolejną płaszczyzną jest obniżenie prestiżu tępionego języka czy fizyczne eliminowanie osób posługujących się danym językiem. Przykładowo na niektórych terenach Ukrainy mówi się po rosyjsku, ponieważ doszło tam do ludobójstwa. Osoby mówiące po ukraińsku zginęły, a na tych terenach osiedliła się ludność rosyjskojęzyczna. Jeszcze inną metodą zabijania języka jest sztuczna zmiana wewnętrznej struktury języka, czyli zastąpienie konkretnych słów, akcentów i interpunkcji. Aktom językóbójstwa towarzyszą groźby, zastraszanie, użycie siły fizycznej, nacisk psychologiczny, ograniczenie wolności, porwania, tortury, zabójstwa i inne przestępstwa.

Za sprawą językóbójstwa naród traci pamięć historyczną, immunitet etniczny, tożsamość narodową, zostaje zasymilowany i wchłonięty przez naród będący kolonizatorem. Język narodu skolonizowanego zazwyczaj jest na przegranej pozycji w stosunku do języka najeźdźcy. Praktyki przymusowej → a s y m i l a c j i [t. 1] odegrały kluczową rolę w kolonialnym zabijaniu języków, spowodowały zanik języków w społecznościach tubylczych na całym świecie. W konsekwencji ludy rdzenne doświadczają zwiększonych negatywnych skutków dla zdrowia psychicznego, takich jak nadużywanie substancji szkodliwych, urazy i depresja. Lingwocyd odgrywa aktywną rolę w trwającej traumie międzypokoleniowej, o której wiadomo, że niekorzystnie wpływa na zdrowie psychiczne i jest powiązana z wysokimi wskaźnikami samobójstw.

Językóbójstwo w stosunku do języka ukraińskiego ma wieloletnią historię i obfituje w fałsz, pogardę, bezczelność, podstępność, hipokryzję, wreszcie zakaz drukowania tekstów w tym języku i używania go. Celowe niszczenie języka ukraińskiego, jako cechy definiującej naród ukraiński, przez Rosję w ciągu wielu stuleci jest niepodważalnym faktem historycznym, uznanym orzeczeniem Sądu Konstytucyjnego Ukra-

iny z dnia 14 lipca 2021 r. nr 1-r/2021. Językობјstwo jest elementem składowym polityki ludobјstwa na Ukrainіcach na terenach czasowo okupowanych. Zniszczenie języka ukraińskiego jako ważnego czynnika tożsamości narodowej i formacji państwowej jest jednym z głównych celów Rosji w → w o j n i e [t. 4] z Ukrainą.

Przykłady językობјstwa na terenach okupowanych:

- administracja okupacyjna do informowania obywateli używa wyłącznie języka rosyjskiego;
- przymus używania języka rosyjskiego, zakaz używania języka państwowego w komunikacji publicznej w kontaktach z przedstawicielami administracji okupacyjnej i innymi osobami;
- używanie wyłącznie języka rosyjskiego jako języka informacji do powszechnej komunikacji i reklamy (ogłoszenia, szyldy, indeksy, reklama zewnętrzna i inna itp.), demontaż lub uszkodzanie nośników informacji, które zostały sporządzone w języku państwowym;
- tworzenie przeszkód dla mediów, przymusowe zakańczenie i zakazywanie działalności mediów, zasobów internetowych dostarczających → i n f o r m a c j i [t. 2] w języku ukraińskim;
- wypieranie języka ukraińskiego z edukacji: całkowite lub częściowe przejście placówek oświatowych na rosyjski język wykładowy, zniesienie lub ograniczenie nauczania języka i literatury ukraińskiej jako przedmiotu;
- zmuszanie do używania języka rosyjskiego, zakaz używania języka ukraińskiego podczas → i m p r e z m a s o w y c h [t. 2], w tym kulturalnych, artystycznych i edukacyjnych;
- ograniczenie dostępu do literatury w języku ukraińskim, zakaz jej rozpowszechniania i niszczenie produkcji poligraficznej w języku ukraińskim;
- zmuszanie do używania języka rosyjskiego w sektorze usług, w tymw informacjach o towarach i usługach, opiece medycznej, usługach transportowych, komunikacyjnych itp.;
- inne działania mające na celu zawęzenie zakresu używania języka ukraińskiego.

Językობјstwo języka ukraińskiego to nie tylko zakazy, ale także świadome i konsekwentne obniżanie statusu tego języka, odmawianie mu prawa do bycia odrębnym językiem i sprowadzanie do roli gwary mańruskiej. Lingwocyd przejawiał się również w gorszym traktowaniu użytkowników tego języka w postaci zwolnień z pracy, odmawiania awansu, mniejszej pensji itp., co przez dziesięciolecia występowało w radzieckiej Ukrainie. Według danych z ogólnodostępnych źródeł zarejestrowano ponad 100 incydentów wskazujących na celowe niszczenie języka państwowego w różnych dziedzinach życia publicznego, realne pozbawienie obywateli prawa do używania, studiowania i nauki języka ukraińskiego, → d y s k r y m i n a c j ę [t. 5] i prześladowanie osób demonstrujących publicznie swoją ukraińską tożsamość narodową, szczególnie mówiących po ukraińsku na terenach, które były lub są pod czasową okupacją

Rosji poczawszy od 24 lutego 2022 r. Pierwszy historyczny przypadek językობјstwa nastąpił w 1622 r. Wtedy car Michał I Fiodorowicz wydał rozkaz spalenia wszystkich egzemplarzy Ewangelii Nauczycielskiej, które zostały wydrukowane w Ukrainie. Od tego czasu udokumentowano kolejne 133 próby zniszczenia języka ukraińskiego.

Umieranie wielu języków mniejszości narodowych i etnicznych na całym świecie jest zagrożeniem dla → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1], więc to zjawisko jest przedmiotem powszechnego zaniepokojenia, nie tylko wśród lingwistów i antropologów, ale także wśród wszystkich zainteresowanych kwestiami tożsamości kulturowej w coraz bardziej zglobalizowanej kulturze. Według niektórych obliczeń tylko 600 z ok. 7 tys. języków na świecie jest „bezpiecznych” wobec groźby wyginięcia.

Należy zauważyć, że użycie terminu „śmierć językowa” jest metaforyczne i nie przypomina żadnej innej formy zniknięcia. Podobnie jak śmierć człowieka śmierć języka przechodzi przez kilka faz i trudno określić dokładny moment (lub datę, a nawet rok), w którym dany język umiera. Często mówi się, że język jest martwy, zanim umrze ostatni native speaker tego języka. Jeśli pozostało tylko kilku starszych użytkowników języka, którzy nie posługują się danym językiem do komunikowania się, oznacza to, że język jest rzeczywiście martwy. Język, który osiągnął tak zredukowany etap używania, jest ogólnie uważany za umierający. Połowy języków mówionych na świecie nie uczy się już nowych pokoleń dzieci. Kiedy język przestaje być językiem ojczystym – czyli jeśli dzieci nie są w nim socjalizowane jako w języku podstawowym – proces transmisji dobiega końca, a sam język nie przetrwa dłużej niż pokolenia obecnie żyjące.

W okresie nowożytnym (od ok. 1500 r. po czasy współczesne, po powstaniu kolonializmu) śmierć języka była zazwyczaj wynikiem procesu asymilacji kulturowej prowadzącej do zmiany języka i stopniowego porzucania języka ojczystego na rzecz obcego, głównie z krajów europejskich. Począwszy od 2000 r. na całym świecie istniało łącznie ok. 7 tys. rodzimych języków. Większość z nich to mniejsze języki zagrożone wyginieniem. Według badań przeprowadzonych przez Foundation for Endangered Languages ponad 50% języków jest obecnie zagrożonych wyginieniem i większość z nich zniknie w ciągu kilku pokoleń. Około 50% języków na świecie ma mniej niż 10 tys. użytkowników, a 548 języków może pochwalić się mniej niż 100 osobami, które nim władają. Ponadto niektórym z tych języków grozi zanik, a w ciągu ostatnich kilku stuleci tempo śmierci języków znacznie wzrosło.

Śmierć języka rzadko jest nagłym wydarzeniem, zwykle bywa powolnym procesem, w którym każde kolejne pokolenie uczy się danego języka w coraz mniejszym stopniu, aż jego użycie zostanie zdegradowane do obszaru tradycji, np. w poezji i pieśniach. Przekazywanie języka dzieciom staje się coraz bardziej ograniczone aż do momentu, w którym dorośli mówiący danym językiem będą wychowywać dzieci, które nigdy nie będą płynnie nim rozmawiać. Przykładem zakończenia tego procesu jest

język dalmatyński. Śmierć języka może nastąpić z przyczyn naturalnych, politycznych albo przez wchłonięcie lub zastąpienie języka mniejszościowego przez język „główny” albo język większości.

Istnieje wiele przyczyn zamierania języków, a wśród nich najważniejsze:

- → p r z e m o c [t. 3], wojny, najazdy i kolonizacje – mogą fizycznie spowodować śmierć osób posługujących się jednym językiem lub zmianę języka na inny. Tak dzieje się w wypadku języków Tasmanii lub niektórych języków amerykańskich Indian, zwłaszcza w Ameryce Północnej. W tej grupie można zauważyć brutalną politykę wykorzeniania prowadzoną przez rządy kilku krajów wobec aborygenów i mniejszości narodowych, jak np. w byłych koloniach brytyjskich, takich jak Australia czy Kanada do lat 60. XX w., Turcji do lat 80. XX w. czy Federacji Rosyjskiej, gdzie niszczenie języków trwa do dziś;
- restrykcyjna polityka językowa – kiedy państwa lub ich rządy ustanawiają zasady obowiązkowej (a nawet przymusowej) asymilacji mniejszości etniczno-kulturowych do większości lub oficjalnej kultury państwa, zwłaszcza w odniesieniu do języka urzędowego, co poważnie ogranicza używanie ich własnych języków. Wybitnym przykładem tej praktyki jest polityka językowa Carstwa Moskiewskiego, a potem Rosji, prowadzona od czasów monarchii i wzmocniona po tzw. rewolucji październikowej. Działania te w ramach konstrukcji narodowej wpłynęły na większość narodów i grup etnicznych. W niektórych wypadkach łączyło się to z brutalną polityką asymilacyjną. Na początku stycznia 2018 r. → U N E S C O [t. 4] opublikowało zaktualizowany atlas zagrożonych języków. W Rosji organizacja naliczyła 136 języków, które są w niebezpieczeństwie: 20 języków uznano za wymarłe, kolejne 22 uważa się za będące w stanie krytycznym. Ostatnie dostępne wydanie Czerwonej księgi zagrożonych języków, opublikowane w 2010 r., wskazuje, że 23 znajdowały się w stanie krytycznym. Samo pojęcie języka krytycznie zagrożonego według klasyfikacji UNESCO oznacza, że jego najmłodszymi użytkownikami są osoby starsze, które posługują się tym językiem tylko częściowo i rzadko. Na tej liście Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury umieściła język aleucki, używany na Wyspach Komandorskich, język lapoński (saamski) ter, którym według danych z 2010 r. posługiwało się nie więcej niż 10 osób na północy Półwyspu Kolskiego. Lista obejmowała itelmeński (nie więcej niż 100 użytkowników), wotycki (nie więcej niż 15), orokański (nie więcej niż 60), ulczyjski (ok. 700 osób) i inne. W każdym państwie, w którym ustanowiony jest status jednego języka (jak w Rosji – rosyjski), język tej czy innej mniejszości etnicznej jest zagrożony i powoli zanika;
- → k l ę s k i ż y w i o ł o w e [t. 5] i choroby – odgrywają istotną rolę w zamieraniu języków. Trzęsienia ziemi, katastrofy klimatyczne i tsunami są realnym → z a g r o ż e n i e m [t. 4], ponieważ nikt nie może ich powstrzymać, a mogą spowodować fizyczne zniknięcie populacji lub pozostawienie jej w takim stanie, że

jej użytkownicy będą musieli schronić się w innej kulturze, przyjmując jej język i zwyczaje. W wypadku chorób współcześni badacze muszą być bardzo ostrożni w kontaktach z odległymi wioskami, gdyż przeniesienie niegroźnej choroby może być śmiertelne. Ma to ogromny wpływ na języki, którymi posługują się małe grupy, na przykład język ludów Arauá zniknął w 1877 r. z powodu epidemii odry. W 2010 r. naukowcy odkryli język dusner, którym posługiwała się tylko garstka ludzi, kiedy powódź spustoszyła region Papui w Indonezji, gdzie znajduje się wioska Dusner. Na szczęście niektórzy użytkownicy ocaleli, więc język można było udokumentować;

- presja ekonomiczna – ludzie mogą starać się nauczyć bardziej prestiżowego języka, aby uzyskać korzyści społeczne i ekonomiczne lub uniknąć dyskryminacji. Wielu rodziców woli uczyć swoje dzieci języka, który ma lepszą przyszłość pod względem korzyści ekonomicznych. Przykładowo w Stanach Zjednoczonych zdecydowana większość imigrantów w drugim pokoleniu nie mówi płynnie językami swoich rodziców. Z ekonomicznego i kulturowego punktu widzenia korzystniejsze jest mówienie po angielsku. W tym wypadku następuje zanikanie języka, ponieważ jego użytkownicy wierzą, że ich dzieci będą miały lepszą przyszłość, jeśli nauczą się określonego języka. Po 2 pokoleniach rodzimy język jest zagrożony zaniknięciem;
- prestiż kulturowy – mechanizm ten jest przeważnie powiązany z presją ekonomiczną, ponieważ prestiż kulturowy często bierzesię z bogactwa materialnego. Jest to jeden z najważniejszych mechanizmów zanikania języków mniejszościowych. Gdy tylko język obcy nabierze prestiżu i zacznie się nim posługiwać elita kulturalna czy ekonomiczna, po pewnym czasie przeniesie się na geograficzne i kulturowe peryferie, a dzieci przestaną uczyć się własnego języka na rzecz obcego;
- → m i g r a c j a – jest to jedna z głównych przyczyn umierania języka, ponieważ imigranci opuszczają nie tylko swoje kraje, ale także język i kulturę. Przechodzą na język nowych miejsc i krajów, do których wkraczają. Przykładowo, kiedy użytkownicy języka praindoeuropejskiego migrowali do Europy i Azji 8–6 tys. lat temu, prawdopodobnie zapoczątkowali masową zmianę języka i śmierć własnego języka;
- małżeństwa mieszane – historycznie rzecz biorąc, mniejszości etniczne i językowe, które praktykowały małżeństwa mieszane z osobami władającymi innymi, szerzej używanymi językami, miały dzieci ze słabą lub z niewystarczającą znajomością języka mniejszościowego. W Brazylii wiele grup etnicznych, zdziesiątkowanych w XX w., praktykowało małżeństwa mieszane, pozostawiając rodzime języki na rzecz portugalskiego. A także w miejscowościach, do których migrowały różne mniejszościowe grupy etniczne, najbardziej rozpowszechniony język narodowy lub język regionalny często wypierał języki mniejszości;
- motywy polityczne – przeprowadzane przez reżimy nacjonalistyczne wobec mniejszości, a nawet większości populacji, wyłącznie w celach politycznych i ideolo-

gicznych przy użyciu języka, który ma być narzucony jako charakterystyczny lub „narodowy” wzorzec w porównaniu z innym językiem przeznaczonym do unieważnienia;

- dobrowolna zmiana języka – jest stosunkowo rzadka, ale istnieją udokumentowane przykłady, gdy ludność dobrowolnie zdecydowała się na przejście na inny język.

Podsumowując, śmierć języka to nie tylko strata językowa, ale także strata kulturowa i duchowa. Zazwyczaj jest wynikiem zmiany języka i może objawiać się na jeden z następujących sposobów:

- stopniowa śmierć języka – najczęstszy sposób zamierania języków. Zwykle dzieje się tak, gdy osoby mówiące danym językiem wchodzi w interakcję z użytkownikami języka o wyższym prestiżu. Określona grupa ludzi najpierw staje się dwujęzyczna, potem wraz z kolejnymi pokoleniami poziom biegłości w pierwotnym języku spada, w końcu nie ma już native speakerów;
- śmierć języka od dołu do góry – występuje, gdy język zaczyna być używany wyłącznie do celów religijnych, literackich, ceremonialnych, a nie w codziennych okolicznościach (jak w języku łacińskim);
- śmierć języka od góry do dołu – następuje, gdy zmiana języka rozpoczyna się wśród ludzi wysokiego szczebla, ale język wyjściowy nadal jest używany w swobodnym porozumiewaniu się;
- radykalna śmierć języka – zniknięcie języka, gdy wszyscy jego użytkownicy przestają go używać z powodu gróźb, nacisków, prześladowań lub kolonizacji;
- językóbójstwo (ludobójstwo językowe, śmierć języka) – gdy wszyscy lub prawie wszyscy rodzimi użytkownicy tego języka umierają z powodu gwałtownego upadku populacji z takich przyczyn jak ludobójstwo i represje, klęski żywiołowe, wojny;
- ścieranie się języka – utrata biegłości w języku na poziomie indywidualnym;
- śmierć wszystkich mówców – śmierć wszystkich rodzimych użytkowników języka w społeczności językowej, która może nastąpić w wyniku działań wojennych, ludobójstwa, epidemii i klęsk żywiołowych;
- zmiana kraju społeczności językowej – dzieje się tak, gdy członkowie społeczności językowej opuszczają swoje tradycyjne ziemie lub społeczności i przenoszą się do miast o różnych językach. Przykładowo w małej odizolowanej społeczności w Nowej Gwinei młodzi mężczyźni ze społeczności przenoszą się do miast w poszukiwaniu lepszych możliwości ekonomicznych. Przemieszczanie się ludzi zagraża językowi ojczystemu, ponieważ coraz większa liczba dzieci jest dwujęzyczna, co utrudnia przekazanie języka przyszłym pokoleniom;
- kontakt i zderzenie kultur – wpływa na to, jak społeczność postrzega język ojczysty. Kontakty kulturowe, gospodarcze i polityczne ze społecznościami posługującymi się różnymi językami są czynnikami, które mogą zmienić stosunek danej społeczności do własnego języka.

Najczęstszym procesem prowadzącym do śmierci języka jest ten, w którym społeczność osób mówiących jednym językiem staje się dwujęzyczna i stopniowo skłania się ku drugiemu językowi aż do momentu, gdy przestaje używać rodzimego dziedzictwa językowego. Jest to proces asymilacji, który może być dobrowolny lub wymuszony na populacji. Osoby posługujące się niektórymi językami, szczególnie językami regionalnymi lub mniejszościowymi, mogą zdecydować się na rezygnację z nich ze względów ekonomicznych lub użytecznych na rzecz języków uważanych za bardziej użyteczne lub prestiżowe.

Śmierć językowa to proces, w którym poziom kompetencji językowych społeczności w jej różnorodności językowej spada, co ostatecznie prowadzi do braku rodzimych lub biegłych użytkowników tej odmiany. Zjawisko to może dotyczyć każdej formy języka, w tym dialektów. W językoznawstwie śmierć języka następuje, gdy język traci swojego ostatniego native speakera.

Antropolog Akira Yamamoto wymienia 9 czynników zapobiegających śmierci języka, z których 3 się wyróżniają: dominująca kultura faworyzująca różnorodność językową; tworzenie i lansowanie programów kształcących uczniów w zakresie zagrożonego języka i kultury oraz istnienie materiałów pisemnych w danym języku, obejmujących nowe i tradycyjne treści. Inne czynniki:

- 1) zagrożona społeczność musi posiadać tożsamość etniczną, która jest wystarczająco silna, aby zachęcić do zachowania języka;
- 2) tworzenie programów szkolnych, które są zarówno dwujęzyczne, jak i dwukulturowe;
- 3) duża liczba native speakerów, którzy przeszli szkolenie dla nauczycieli;
- 4) społeczność, której grozi utrata rodzimego języka, musi być całkowicie zaangażowana;
- 5) muszą być tworzone materiały językowe, które są łatwe w użyciu;
- 6) język musi być używany w nowych środowiskach, a obszary, w których język jest używany (zarówno stare, jak i nowe), muszą zostać wzmocnione.

Do listy Yamamoto można dodać jeszcze jeden czynnik – udział kobiet w odrodzeniu języka. Utrata języka przez pryzmat płci jest jeszcze tragiczniejsza, ponieważ znikają całe skarby informacji o kobiecości, zdrowiu i medycynie.

Troska o szybko zanikające zasoby językowe na świecie pojawiła się szczególnie w ostatniej dekadzie w wyniku wpływu → g l o b a l i z a c j i [t. 5]. Jeszcze w 1992 r. Międzynarodowy Kongres Lingwistów zebrany w Kanadzie poruszył temat zagrożonych języków, w wyniku czego powstał Komitet ds. Języków Zagrożonych. Również w 1992 r. w Paryżu odbyło się międzynarodowe spotkanie, którego celem było zaprezentowanie tego tematu światu i zainicjowanie odpowiednich działań. Spotkanie uznano za na tyle ważne, że przeszło pod zwierzchnictwo UNESCO. Podjęto decyzję o utworzeniu centrum badawczego zagrożonych języków (International Clearing House for Endangered Languages, ICHEL) i opublikowaniu Czerwonej księgi

UNESCO na temat zagrożonych języków. W lutym 2009 r. UNESCO uruchomiło internetowe wydanie *Atlasu języków zagrożonych wyginięciem*, które obejmuje cały świat, zawiera znacznie więcej informacji niż poprzednie wydania drukowane i oferuje użytkownikom możliwość przekazywania opinii online w celu jego ciągłej aktualizacji. Opracowany przez UNESCO atlas ma na celu podniesienie świadomości na temat zagrożenia języków i potrzeby ochrony światowej różnorodności językowej wśród decydentów politycznych, społeczności mówiących danym językiem i ogółu społeczeństwa, a także ma być narzędziem monitorowania statusu języków zagrożonych i trendów różnorodności językowej na poziomie światowym. Najnowsza edycja atlasu, wydana w 2010 r., wymienia ok. 2,5 tys. języków, którym grozi wyginięcie. Spośród nich światowy krajobraz językowy stracił już ok. 230 języków od 1950 r.

Olga Wasiuta

Atlas of the World's Languages in Danger, New edition of the Atlas of endangered languages, UNESCO 2012; *Atlas of the World's Languages in Danger*, Ch. Moseley (ed.), UNESCO Publishing, Paris 2010, <https://web.archive.org/web/20220531155026/http://www.unesco.org/tools/fileretrieve/43fdd320.pdf> (dostęp 23.04.2023); M. Brenzinger, *Language Diversity Endangered*, De Gruyter, Berlin, New York 2007; L. Campbell, A. Belew, *Cataloguing the World's Endangered Languages*, Routledge, Abington, Oxon 2018; D. Crystal, *Language Death*, Cambridge University Press, Cambridge 2014; *Encyclopedia of the World's Endangered Languages*, Ch. Moseley (ed.), Routledge, London 2010; *Language Ombudsman Urges to Report Acts of Linguicide*, 21.06.2022, <https://www.ukrainianworldcongress.org/language-ombudsman-urges-to-report-acts-of-linguicide/> (dostęp 17.03.2023); E.T. Muhammed, *Language Death*, 2022, https://www.researchgate.net/publication/360898130_Language_Death_Language_death_is_like_no_other_form_of_disappearance_When_people_die_they_leave_signs_of_their_presence_in_the_world_in_the_form_of_their_dwelling_places_burial_mounds_and_artifacts-i (dostęp 23.04.2023); *Russian Policy of Linguicide in the Occupied Territories of Ukraine*, 6.07.2022, <https://www.ukrainianworldcongress.org/russian-policy-of-linguicide-in-the-occupied-territories-of-ukraine/> (dostęp 17.03.2023); *The Cambridge Handbook of Endangered Languages*, P.K. Austin, J. Sallabank (eds.), Cambridge University Press, Cambridge 2015; *UNESCO Atlas of the World's Languages in Danger*, <http://www.unesco.org/new/en/culture/themes/endangered-languages/atlas-of-languages-in-danger/> (dostęp 17.03.2023); A. Yamamoto, M. Brenzinger, M.E. Villalón, *A Place for All Languages: On Language Vitality and Revitalization*, https://www.joycerain.com/uploads/2/3/2/0/23207256/a_place_for_all_languages_1.pdf (dostęp 23.04.2023); *136 мов народів Росії під загрозою*, 16.01.2018, <https://www.radiosvoboda.org/a/28978834.html> (dostęp 17.03.2023); A. Kowal, *Як росія знищувала українську мову. "Це – лінгвоцид"*, 16.07.2022, <https://ukrayina.pl/ukrayina/7,183471,28695316,1071-1082-1088-1086-1089-1110-11031079-1085-1080-1097-1091-1074-1072-1083-1072.html> (dostęp 17.03.2023); Рішення Конституційного Суду України у справі за конституційним поданням 51 народного депутата України щодо відповідності Конституції України (конституційності) Закону України „Про забезпечення функціонування української мови як державної”, м. Київ, 14 липня 2021 року, № 1-п/2021, Справа № 1-179/2019(4094/19), <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/v001p710-21#Text> (dostęp 29.04.2023); *Російська політика лінгвоциду на окупованих територіях України як спосіб демонтажу конституційного ладу України та елемент геноциду проти українського народу*, 28.06.2022, <https://mova-ombudsman.gov.ua/news/rosijska-politika-lingvocidu-na-okupovanih-teritoriyah-ukrayiniyak-sposib-demontazhu-konstitucijnogo-ladu-ukrayini-ta-element-genociduproti-ukrayinskogo-narodu> (dostęp 23.04.2023); *Стоп лінгвоцид*, <https://movaombudsman.gov.ua/> (dostęp 17.03.2023).

JUNTA (hunta, z łac. *iunctus* – zjednoczony, zaprzyjaźniony, hiszp. *junta* – zebranie, związek, spotkanie, zgromadzenie). Jest to termin, do którego odnieść można różne znaczenia. Pierwotnie nazwa była używana do określenia wszelakich zgromadzeń, komitetów, rad, które służyły do załatwiania spraw związanych z kwestiami politycznymi. W średniowieczu w Hiszpanii królowie zwoływali ją m.in. do rozstrzygania spraw handlu, poczty, dobroczynności. Szybko jednak przekształcono ten termin i rozpoczęto używać w znaczeniu grupy rządzącej. Juntą nazywany był także ruch oporu uformowany w czasie powstań przeciwko wojskom napoleona i okupacji francuskiej w 1808 r. Zorganizowany był z tzw. rewolucyjnych rad prowincjonalnych (*juntas provinciales*). Natomiast kierownictwo objęła wówczas Najwyższa Rada Centralna (*junta suprema central*).

W kolejnych latach (w XIX i XX w.) termin *junta* nabrał nowego znaczenia: był odnoszony do władzy, która rozpoczęła rządy za pomocą zorganizowanego spisku wojskowego – → *z a m a c h s t a n u* – w Hiszpanii oraz w państwach Ameryki Łacińskiej wyzwalających się spod władzy monarchii hiszpańskiej.

Z czasem termin *junta* upowszechnił się w tym znaczeniu na całym świecie. Obecnie jest używany do określania każdej grupy rządzącej, która doszła do władzy za pomocą metod siłowych, np. w ramach przewrotu rewolucyjnego. Często można spotkać się z węższym znaczeniem, utożsamiającym juntę z rządami wojskowymi, należącymi do → *r e ż i m ó w* [t. 3] wojskowych. Każda junta składa się z grupy wojskowych, którzy przeważnie okazują się wobec siebie równi rangą polityczną, a są wybierani spośród przedstawicieli wszystkich sił zbrojnych. Tego typu rząd zwany jest rządem wojskowym.

Junta jest jedną z kategorii autorytarnych systemów politycznych. Po II wojnie światowej występowała m.in. w Hiszpanii, Grecji czy Portugalii. Współcześnie można ją często spotkać w Ameryce Łacińskiej, w Afryce, w Azji Południowo-Wschodniej czy na Bliskim Wschodzie. Sprawujących władzę w tym reżimie wybiera się spośród wojskowych odznaczających się wyższą rangą. Ich rządy doprowadzają do zawieszenia norm prawnoustrojowych, w tym – konstytucji. Zostają zlikwidowane instytucje demokratyczne. Na skutek takich działań opozycja zostaje całkowicie pozbawiona możliwości wpływania na rozwój dalszej sytuacji w kraju. Organy wyłonione w drodze wyborów zazwyczaj zostają w tym czasie zdelegalizowane bądź zawieszone. Zdarza się, że funkcjonują dalej, jednak ze zminimalizowanymi kompetencjami. W podobnej sytuacji znajdują się niezależne media, prasa i radio, które zostają skutecznie zakazane lub wystawione na ścisłą reglamentację. Władza wojskowa przejmuje w tym czasie struktury władzy politycznej, a życie społeczne zostaje poddane bezwzględnej militaryzacji. → *D y k t a t u r ę w o j s k o w ą* [t. 2] uzasadniano koniecznością wspierania i rozwijania jedności narodowej. Utrzymuje się, że armia (w wyidealizowanej postaci), kojarzona z zapewnianiem wielu zasług dla kraju, związana z posiadanymi siłami i środkami, zapewni w kraju należyty porządek.

W Ameryce Łacińskiej junta najczęściej była wprowadzana w wyniku *pronunciamiento*. Stanowi to specyficzną wersję wojskowego zamachów stanu – *coup d'état*, wykorzystywanego w Hiszpanii oraz krajach południowoamerykańskich. Nazwa *pronunciamiento* jest zarezerwowana wyłącznie dla krajów hiszpańskojęzycznych. W innych sytuacjach tego typu przejęcie władzy powinno być określane mianem wojskowego zamachu stanu.

Zamachy stanu generują i przeprowadzają siły zbrojne. Jako strażnicy w państwach, gdzie władzę przejmuje junta, ustanawiają arbitralnie, co jest dla danego kraju dobre, a co – złe. Regulują także kwestię dotyczącą pożądanых zmian i dążeń. Armia postawiona jest ponad władzą polityczną i ma wobec niej uprawnienia władcze. Junta przejmuje władzę w kraju w określonych warunkach. Można do nich zaliczyć m.in.:

- przekonanie o naruszaniu lub → z a g r o ż e n i u [t. 4] dla ich interesów, których należy bronić;
- przejawianie znacznych aspiracji politycznych, brak skłonności do poddania się kontroli ze strony cywilnej;
- postrzeganie głoszonych w życiu publicznym idei i poglądów zaniebezpieczne dla państwa;
- negatywne nastawienie sił zbrojnych wobec ugrupowań politycznych sprawujących władzę.

Współcześnie w wielu krajach są przeprowadzane wojskowe zamachy stanu. Ich następstwem jest przejście w danym państwie władzy przez struktury wojskowe. Składają się one w swoich działaniach do przyjęcia (jednej z możliwych) form reżimu wojskowego. Siły zbrojne wykorzystują w tym względzie środki umożliwiające narzucenie swojej woli oraz egzekwowanie posłuszeństwa, zarówno przez inne elementy aparatu państwowego, jak i przez społeczeństwo zamieszkujące dane terytorium. W Ameryce Łacińskiej można spotkać się ze zjawiskami nielegalnego zawładnięcia władzy politycznej przez juntę. W tych krajach znaczącą rolę odgrywa wówczas Rada Oficerów. Jej reprezentantami są członkowie armii lądowej, sił powietrznych oraz morskich. Często podczas tego typu zdarzeń można dostrzec rywalizację rozgrywającą się między grupami oficerów. Zazwyczaj jest ona związana z przedstawianiem odmiennych wizji rozwoju politycznego państwa. Wskazane sytuacje mogą doprowadzać do rotacji personalnych, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych – władza w tym reżimie może przechodzić z rąk do rąk.

Francis Fukuyama (amerykański politolog), wskazywał że junty często kończyły się niepowodzeniem zarówno w obszarze gospodarczym, ale także na arenie międzynarodowej. W latach 70. XX w. generałowie rządzący w Brazylii i Peru doprowadzili swoje państwa na skraj katastrofy gospodarczej. Podobne działania prowadzone przez pułkowników w Grecji przyczyniły się do przeprowadzenia tureckiej → i n - w a z j i [t. 2] na Cypr. Z kolei w Argentynie, gdzie dojście do władzy odbyło się pod hasłem wzmocnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i skuteczniejszej walki z →

terroryzmem [t. 4], junta doprowadziła w zasadzie do pogłębienia terroru i wywołania wojny o Falklandy.

Junta przejmując władzę w wyniku zamachów stanu w różnych państwach na świecie. Najczęściej są to kraje położone w Afryce lub w Azji Południowo-Wschodniej. W Europie czy Ameryce Północnej nie doświadcza się junty ze względu na to, że występuje ona najczęściej w państwach o niestabilnych monokratycznych systemach, które nader często istnieją w państwach Trzeciego Świata (w Afryce czy Azji) oraz w Ameryce Łacińskiej. W tych państwach opisywany sposób sięgania po władzę jest głęboko zakorzeniony w tradycji. Zamachy stanu i wprowadzanie junty stają się na tych obszarach niejako ułatwione ze względu na brak wypracowanych rozwiązań dla pojawiających się i rosnących problemów społecznych i politycznych. Z kolei rozwiązania demokratyczne, jako nieznanne i niepraktykowane na wymienionych terytoriach, są często podważane i uznawane za nieskuteczne.

Panowanie junty potwierdzają wydarzenia z Grecji. W wyniku rozrastających się wewnętrznych konfliktów, a zwłaszcza w następstwie odwołania w 1965 r. premiera Papandreu (zdymisjonowanego przez króla Konstantyna II), doszło do kryzysu konstytucyjnego. Premierzy w przeciągu 2 kolejnych lat zmieniali się pięciokrotnie. Rozpisanie nowych wyborów nie doszło do skutku. Rządy w kraju w kwietniu 1967 r. przejęło wojsko. Te wydarzenia nie spotkały się z oporem ze strony społeczeństwa, zmęczonego ciągłymi konfliktami. Władza w kraju należała zwłaszcza do 3 oficerów – byli nimi pułkownicy Georgios Papadopoulos i Nikolaos Makarezos oraz generała brygady Stilianos Patakos. Okres rządów w Grecji z lat 1967–1974 nazwano juntą czarnych pułkowników.

Za powody → p u c z u [t. 3] uznaje się odsunięcie zagrożenia komunistycznego od Grecji, niedopuszczenie do władzy Unii Centrum oraz rozczarowanie działalnością polityków, którzy doprowadzili do panującego kryzysu w Grecji.

Po przejściu władzy przez wojsko zaczęto prześladować zwłaszcza osoby o poglądach lewicowych. Król Konstantyn II, w związku z narastającym napięciem i nieudolną próbą przejęcia ponownie władzy, musiał uciekać za granicę.

W Grecji, ze względu na kredyty zaciągane w tym czasie i rozszerzanie w zagranicznych inwestycji w kraju, doprowadzono do sytuacji, w której wskaźniki gospodarcze zaczęły znacząco rosnąć, a warunki bytowe mieszkańców znacząco się poprawiły. Jednak sytuacja gospodarcza ponownie pogorszyła się w 1973 r. W wyniku narastających protestów płk Papadopoulos ogłosił detronizację króla i w referendum wystartował jako jedyny kandydat ubiegający się o stanowisko prezydenta. Protesty przeciwko temu tłumili wojsko, przy użyciu siły.

W kręgach junty zaczęło dochodzić do spięć spowodowanych brakiem konsensusu co do dalszego prowadzenia władzy. Sprzeciwiano się także liberalnym poglądom głoszonym przez płk. Papadopoulosa. Z tych też powodów w ramach junty doszło do kolejnego zamachu stanu. Tymrazem na jej czele faktycznie stanął gen. Dimitrios Jo-

anidis. Planował on poprawić wizerunek junty w oczach społeczeństwa. Zdecydował, że najlepszym rozwiązaniem w tym względzie byłaby aneksja Cypru. Została ona dokonana w 1974 r. Jednak w wyniku zdecydowanej reakcji Turcji i przeprowadzenia przez nią operacji „Atilla” planu nie udało się zrealizować. Te wydarzenia doprowadziły do znacznego pogorszenia stosunków z Turcją, a także do utraty poparcia przez wojskowych dla rządów ówczesnego prezydenta Grecji, którym w ramach junty był Fedon Gizikis. Wskutek niepomyślnego rozwoju sytuacji i z obawy o rozpoczęcie wojny z Turcją Gizikis wystosował do byłych polityków, którzy przebywali w kraju, oraz do premiera Karamanlisa pismo w sprawie przywrócenia demokracji. Były premier pojawił się w kraju 24 lipca 1974 r. Został ponownie zaprzysiężony i tym samym zakończył okres trwania junty czarnych pułkowników. W kolejnych latach sukcesywnie doprowadzono do aresztowania członków junty. Część z nich w ramach przyznanej kary pozbawiono życia. Skutkami junty pozostawały podział w Grecji oraz okupacja Cypru.

Innym przykładem są wydarzenia dziejące się od 1973 r. w Chile.

Prezydenta Salvadora Allenda, prokomunistycznego i wybranego demokratycznie, popierały ZSRR i Kuba, z kolei jego przeciwnikiem były Stany Zjednoczone. Za jego rządów rozpoczęto nacjonalizację m.in. przemysłu, górnictwa miedziowego oraz kontynuowano przeprowadzanie reform rolnych. Takim działaniom sprzeciwiała się prawica, która zauważyła narastający chaos w państwie i namawiała ludzi do podjęcia protestów.

W 1972 r. w Chile załamała się gospodarka, co w konsekwencji doprowadziło do sukcesywnego wzrostu inflacji. Początkowo ówczesny prezydent w celu minimalizowania demonstracji zdecydował o wprowadzeniu generałów do rządu. Jednak ze względu na coraz mocniej pogłębiający się kryzys wezwano ich do odejścia. Obywateli Chile przestrzegano przed możliwością wprowadzenia przez Allende władzy totalitarnej, a prezydent stracił poparcie rządu.

W rezultacie 11 września 1973 r. wybuchł pucz, którego przywódcą został gen. A. Pinochet. W trakcie oblężenia pałacu Allende popełnił samobójstwo. Ten zamach znalazł prawne uzasadnienie, chociażby w piśmie Prezesa Sądu Najwyższego czy w uchwale Kongresu. Opozycjoniści socjalizmu nie znaleźli innego wyjścia, które mogłoby powstrzymać ówczesnego prezydenta i jego lewicowych zwolenników. Z takich zmian zadowolone pozostawało USA, które udzielało pomocy gospodarczej i umocniło Chile pod względem ekonomicznym.

Mimo częściowo pochlebnych opinii rządu Pinocheta były krwawe. Kojarzy się je również z nadużywaniem → p r z e m o c y [t. 3] i z doprowadzeniem do śmierci ok. 3 tys. osób, zwłaszcza tych związanych z byłym prezydentem.

Kolejnym przykładem państwa, w którym w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] władzę przejęła junta, jest Argentyna. Początkiem junty stało się przejście władzy przez gen. Jorge Rafaela Videlę w 1976 r. Przyczyną patrywano w niestabilnej sytuacji

wewnętrznej spowodowanej panującym kryzysem, który owładnął państwo po śmierci prezydenta Juana Domingo Peróna. Władzę w kraju przejęła jego żona. Jednak zupełnie nie sprawdziła się na tym stanowisku, co doprowadziło do pogłębienia się konfliktów. Dodatkowo w Argentynie wzrastała w tym czasie inflacja, uwidoczniły się nierówności w kraju i szerzyło się ubóstwo.

Junta składała się wówczas z szefów poszczególnych sił zbrojnych. Tego typu władza decydowała o obsadzaniu stanowisk państwowych, a także o tym, kto ma zostać prezydentem. Częstą praktyką było powoływanie wojskowych. Przeciwnikami tej → d y k t a t u r y [t. 2] zajmowały się tzw. grupy zadaniowe, które porywały, torturowały i niejednokrotnie zabijały osoby niewygodne dla junty. Przeprowadzano także tzw. loty śmierci. Polegały one na zrzucaniu opozycjonistów z bardzo dużej wysokości nad oceanem. W czasie trwania tzw. brudnej wojny zginęło ok. 30 tys. osób. Do upadku junty doprowadziła przegrana w 1982 r. wojna o Falklandy/Malwiny, którą prowadzono przeciwko Wielkiej Brytanii.

Kolejnym przykładem państwa (tym razem – azjatyckiego), w którym przeprowadzano zamachy stanu jest Mjanma. Historia pokazuje, że od 1962 r. aż do 2011 r. w tym państwie rządy (z niewielkimi przerwami) sprawowało wojsko. W 1989 r. junta wojskowa zdecydowała o zmianie nazwy: poprzednio to państwo było znane jako Birma. Względny spokój kraju przerwał kolejny zamach stanu – z 2021 r. Przyczynami tego wojskowego przejścia władzy stały się znaczące ograniczenia dla mieszkańcy Mjanmy, a zwłaszcza – Arakan, w głosowaniu podczas wyborów powszechnych z listopada 2020 r.: odwołano głosowanie w regionach objętych konfliktem domowym. Skutkowało to odebraniem prawa do głosu ok. 1,5 mln osób. Podobna sytuacja miała miejsce także podczas wyborów parlamentarnych w 2015 r. W tym czasie części mieszkańców unieważniono dokumenty tożsamości. Wybory z 2020 r., po przeliczeniu głosów, wygrała znaczącą przewagą (83%) partia rządząca. Ten wynik zaczęli podważać przedstawiciele partii Unia Solidarności i Rozwoju, a także wojskowi. Do zamachu stanu na tym obszarze doszło ponownie 1 lutego 2021 r. Wojsko Mjanmy, określane jako Tatmadaw, dokonano aresztowań dziesiątek osób, w tym polityków, przedstawicieli mniejszości narodowych i obrońców praw człowieka. Ogłoszono, że wprowadzony zostaje roczny stan wyjątkowy pod dowództwem gen. Min Aung Hlainga. Wybuchające protesty, podobnie jak strajki generalne związane z wprowadzeniem rządów junty, pozostają tłumione. Używa się do tego ostrej amunicji, amatek wodnych i gazu łzawiącego. Wielu protestujących poniosło śmierć.

Paulina Rus

Augusto Pinochet, czyli junta wojskowa, Chile i dyktator oraz wielkie nadzieje USA, <https://dorzeczy.pl/historia/202876/augusto-pinochet-czyli-junta-wojskowa-chile-i-dyktator.html> (dostęp 29.10.2021); M. Bankowicz, *Zamach Stanu. Studium teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; G. Haber, *Chile pod rządami Augusto Pinocheta. Latinoamerykańskie doświadczenia z neoliberalnym modelem rozwoju*, „Zeszyty Naukowe WSTiE”

2017, nr 2, t. 12; G.L. Jura, *Filozofia zamachu stanu w XXI wieku*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2013; *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1997; *Mała encyklopedia wiedzy politycznej*, M. Chmaja, W. Sokół (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; *Mjanma: zamach stanu, protesty i brutalna reakcja wojska*, <https://amnesty.org.pl/mjanma-zamach-stanu-protesty-i-brutalna-reakcja-wojska/> (dostęp 29.10.2021); P. Mrówka, *Junta czarnych pułkowników i mroczna dekada Grecji*, <https://histmag.org/Junta-czarnych-pulkownikow-i-mroczna-dekada-Grecji-18813> (dostęp 29.10.2021); R. Peterman, *Rozliczyć reżim. Podejście argentyńskie*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/lustracja/79415,Rozliczyc-rezim-Podejscie-argentyńskie.html> (dostęp 29.10.2021); D. Robertson, *Słownik polityki*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009.

K

KALIBR (oznaczenie NATO: SS-N-30A) – bardzo często definiowany jako okrętowy → pocisk manewrujący [t. 5] przeznaczony do zwalczania celów lądowych (*land attack cruise missile*, LACM). W rzeczywistości jednak jest tylko częścią rodziny rosyjskich pocisków raketowych wyrzeliwanych z morza lub powietrza. Wyróżnia się 2 podstawowe rodzaje pocisków manewrujących Kalibr oraz 3 dodatkowe. Do pierwszej grupy zaliczają się 3M-54 (oznaczenie NATO: SS-N-27) oraz 3M-14 (oznaczenie NATO: SS-N-30A), do drugiej grupy zaś – Kalibr 91R, Kalibr-M oraz Kalibr-AE. Niezależnie od rodzaju wszystkie pociski wyrzeliwane przez okręty podwodne mają taką samą średnicę 533 mm, dzięki czemu pasują do standardowej rosyjskiej wyrzutni torpedowej.

3M-54 jest pociskiem przeciwokrętowym krótkiego zasięgu wyrzeliwanym z okrętów nawodnych i podwodnych. To najstarsza odmiana pocisków rodziny Kalibr. Prace nad jego skonstruowaniem rozpoczęły się w 1985 r. w Biurze Projektów Eksperymentalnych Novator, będącego obecnie częścią rosyjskiego przedsiębiorstwa zbrojeniowego Almaz-Antiej. Na wyposażeniu → marynarki wojennej [t. 3] pocisk znalazł się w 1987 r. W jego skład wchodzi 3 odmiany: 3M-54K, 3M-54K1 oraz 3M-54T. Pociski 3M-54K wyrzeliwane są z okrętów podwodnych i w fazie terminalnej poruszają się z prędkością naddźwiękową (2,9 Ma). Długość pocisku wynosi 8,22 m, przenosi głowicę o masie 200 kg i ma zasięg 440–660 km. 3M-54K1 także wyrzeliwane są z okrętów podwodnych i poruszają się z prędkością poddźwiękową. Pociski 3M-54T wyrzeliwane są z okrętów nawodnych. Uruchamiane są z wyrzutni pionowych VLS (*vertical launching system*), mają 8,9 m długości, a masa ich głowicy i inne parametry są takie same jak w pocisku 3M-54K. Do 3M-54 zalicza się także wersja eksportowa pocisków przeciwokrętowych Kalibr, składająca się z wersji 3M-54E i 3M-54E1.

3M-14 jest pociskiem manewrującym, z którym powszechnie kojarzona jest cała rodzina pocisków Kalibr. Od momentu wejścia do służby w 2015 r. stał się podstawą

zdolności rosyjskiej marynarki wojennej do prowadzenia operacji wojskowych typu stand-off. Chrzest bojowy 3M-14 Kalibr przeszły w październiku 2015 r. Wówczas Rosja wystrzeliła 26 rakiet w kierunku syryjskich sił antyrządowych. Pociski zostały wystrzelone z okrętów marynarki wojennej na Morzu Kaspijskim, w tym korwet raketowych projektu 11661 typu Gepard oraz 3 małych okrętów raketowych projektu 21631 typu Bujan-M. Rakiety miały trafić 11 celów znajdujących się na terenie Syrii w odległości ok. 1,5 tys. km, przeleciwszy nad terytoriami Iranu i Iraku. Do kolejnego ataku doszło 8 grudnia 2015 r., kiedy okręt podwodny Rostow-na-Donu projektu 636.3 wystrzelił w kierunku terytorium → P a ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3] 4 pociski 3M-14 Kalibr. W momencie prowadzenia ostrzału okręt znajdował się we wschodniej części Morza Śródziemnego.

3M-14 Kalibr występuje w 2 wersjach: 3M-14K i 3M-14T. Pierwszy z nich wystrzeliwany jest z okrętów podwodnych. Ma 6,2 m długości, osiąga prędkość 0,8 Ma oraz przenosi głowicę o masie 450 kg. Jego zasięg wynosi 2,5 tys. km, co pozwala rosyjskiej marynarce wojennej atakować cele w centralnej i zachodniej Europie (całej Wielkiej Brytanii, północnej Francji, w tym Paryżu, i większości Niemiec). Wyjątek stanowi GIUK (obszar północnego Atlantyku). Drugi – 3M-14T – wystrzeliwany jest z okrętów nawodnych z wyrzutni pionowych. Ma on 8,9 m długości, masa głowicy bojowej i inne dane techniczne są takie same jak w pocisku 3M-14K.

Od momentu użycia Kalibrów w Syrii Kreml przedstawiał je jako jedną z „przełomowych” technologii, która ma ograniczyć przewagę militarną → N A T O [t. 3] nad Federacją Rosyjską. Bardzo często pocisk porównywany był z amerykańskimi raketami manewrującymi Tomahawk, użytymi po raz pierwszy w 1991 r. w czasie operacji Pustynna Burza. Aż do momentu powstania rakiet Kalibr Rosjanie nie dysponowali podobnego rodzaju uzbrojeniem. Wkrótce pojawiły się zapowiedzi, że marynarka wojenna planuje szerokie rozmieszczenia Kalibrów na okrętach nawodnych i podwodnych we wszystkich 5 flotach: Flocie Północnej na Półwyspie Kolskim, Flocie Bałtyckiej w obwodzie królewieckim i Sankt Petersburgu, w bazach Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu i Noworosyjsku, flocie Morza Kaspijskiego w Machaczkałe oraz w bazach Floty Pacyfiku we Władywostoku i w Pietropawłowsku. Wersja nuklearna pocisku 3M-14 Kalibr przeznaczona do niszczenia celów na lądzie znajdzie się prawdopodobnie na wyposażeniu okrętów podwodnych projektu 885 Jasień, podobnie jak obecnie używane pociski manewrujące pośredniego zasięgu wyposażone w głowice nuklearne 200 kt RK-55 Granat.

Obok 2 podstawowych wersji pocisków Kalibr powstały jeszcze dodatkowe wersje: Kalibr 91R i Kalibr – AE, a obecnie opracowywany jest Kalibr – M. Kalibr 91R ma postać raketotorped i występuje w 2 odmianach: 91R1 oraz 91RT2. Wariant pierwszy wystrzeliwany jest z łodzi podwodnych. Składa się z dopalacza z 4 żebrami siatkowymi oraz 1 lekkiej torpedy. Jego podstawowa długość wynosi 7,65 m, zasięg – 50 km, masa głowicy – 76 kg. Po wystrzeleniu przemieszcza się po ścieżce balistycznej na

powierzchni wody z prędkością 2,5 Ma. Wariant drugi wystrzeliwany jest z okrętów nawodnych. Składa się z dopalacza z układem sterowania wektorem ciągu, 1 konwencjonalnego dopalacza i lekkiej torpedy. Jego podstawowa długość wynosi 8,9 m, zasięg – 40 km, masa głowicy – 76 kg. Osiąga prędkość 2 Ma.

3M-54 Kalibr – AE jest pociskiem powietrze–ziemia opracowanym z myślą o tym, że będzie to wersja eksportowa, sprzedawana sojusznikom Federacji Rosyjskiej. Ma on 6,2 m długości, waży 1,4 tys. kg, a jego zasięg wynosi 300 km. Po raz pierwszy zademonstrowany został w 2007 r., kiedy umieszczono go na myśliwcu wielozadaniowym MiG-35. Obejmuje on także wersję 3M-54 AE1, czyli pocisk poruszający się z prędkością poddźwiękową. Najnowszą wersją jest pocisk oznaczony literą „M”. Wiadomości na ten temat pojawiły się po raz pierwszy w 2019 r., kiedy agencja TASS poinformowała, że przemysł zbrojeniowy pracuje nad nowym pociskiem o zwiększonym zasięgu. Ma on być większy od istniejących już wersji, których długość wynosi 6,2 m, a średnica 0,43 m. Swoim wyglądem ma przypominać pocisk P-800 Oniks. Wystrzeliwany będzie z okrętów nawodnych, a zasięg może wynieść nawet do 4,5 tys. km. Eksperci rosyjscy oczekują, że wejdzie on do służby pod koniec lat 20. XXI w.

Niektóre źródła podają, że pociski Kalibr wyposażone są w silniki produkcji ukraińskiej. Inne, że silniki sprowadzane są z krajów zachodnich, podobnie jak elementy elektroniczne. W 2022 r., w związku z rosyjską → a g r e s j ą [t. 1] na Ukrainę oraz nałożonymi sankcjami, produkcja Kalibrów została wstrzymana. W tym samym czasie koncern Ałmaz-Antiej rozpoczął modernizację pocisków w celu wymiany zachodnich komponentów elektronicznych na rosyjskie. Mimo podjętych wysiłków Rosja przystąpiła do → w o j n y [t. 4], mając na wyposażeniu sił zbrojnych 500 sztuk Kalibrów. 24 lutego (pierwszego dnia wojny) na Ukrainę wystrzelonych zostało 12 pocisków Kalibr. W kolejnych dniach intensywność ataków spadała do 3–7 rakiet. Według strony ukraińskiej do 12 marca 2022 r. użytych zostało 97 Kalibrów, a do września 2022 r. – 228. Jak poinformował rzecznik ukraińskiego lotnictwa wojskowego płk Jurij Ihnat, obrona przeciwlotnicza nie ma problemów ze zwalczaniem pocisków manewrujących Kalibr (3M14), pocisków R-500 (9M728) wchodzących w skład zestaw Iskander-K, a także rakiet wystrzeliwanych z samolotów: Ch-55, Ch-101 i Ch-555. Ma jednak kłopoty ze skutecznym strącaniem pocisków Iskander-M i przeciwokrętowych Ch-22.

Tomasz Wójtowicz

3M-54 Kalibr/Club (SS-N-27), 9.01.2017, <https://missilethreat.csis.org/missile/ss-n-27-sizzler/> (dostęp 13.04.2023); *3M54K (SS-N-27 Sizzler) Russian Anti-Ship Cruise Missile*, [https://odin.tradoc.army.mil/WEG/Asset/3M54K_\(SS-N-27_Sizzler\)_Russian_Anti-Ship_Cruise_Missile](https://odin.tradoc.army.mil/WEG/Asset/3M54K_(SS-N-27_Sizzler)_Russian_Anti-Ship_Cruise_Missile) (dostęp 13.04.2023); R. Ciasłoń, *Użycie przez Federację Rosyjską pocisków balistycznych i manewrujących w konflikcie ukraińskim*, 22.03.2022, https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2022/03/Pulaski_Policy_Paper_Nr_6_2022.pdf (dostęp 24.04.2023); M. Dura, *Armia-2021: Będzie więcej „Kalibrów” w rosyjskiej flocie*, 27.08.2021, <https://defence24.pl/armia-2021-bedzie-wiecej-kalibrow-w-rosyjskiej-flocie> (dostęp 21.04.2023); *Kalibr, Naval Cruise Missile Family*, <http://www.military-today.com/missiles/kalibr.htm> (dostęp 24.04.2023); H.M. Kristen-

sen, *Kalibr: Savior of INF Treaty?*, 14.12.2015, <https://fas.org/blogs/security/2015/12/kalibr/> (dostęp 24.04.2023); A. Nitka, *Rakiety manewrujące Kalibr-PL. Długie ramię rosyjskiej floty podwodnej*, 28.12.2019, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/rakiety-manewrujace-kalibr-pl-dlugie-ramie-rosyjskiej-floty-podwodnej-analiza> (dostęp 24.04.2023); A. Panda, *Report: Russia Developing 4,500 Kilometer Kalibr-M Range Land-Attack Cruise Missile*, 10.01.2019, <https://thediplomat.com/2019/01/report-russia-developing-4500-kilometer-kalibr-m-range-land-attack-cruise-missile/> (dostęp 24.04.2023); *Ukraina ma problem ze strącaniem kilku rodzajów rosyjskich pocisków*, 17.03.2023, <https://defence24.pl/wojna-na-ukrainie-raport-specjalny-defence24/ukraina-ma-problem-ze-straceniem-kilku-rodzajow-rosyjskich-pociskow> (dostęp 1.05.2023).

KARABIN WYBOROWY BOR (ALEX) – polski karabin snajperski kalibru $7,62 \times 51$ mm, opracowany przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Sprzętu Mechanicznego (OBR SM) w Tarnowie. Podczas opracowywania broń otrzymała kryptonim Alex na cześć głównego projektanta, Aleksandra Leżuchy, twórcy karabinu przeciwpancernego Wilk ($12,7 \times 99$ mm). Po fazie rozwojowej karabin otrzymał wojskowe oznaczenie „Bor”.

Zakłady Mechaniczne Tarnów można było zaliczyć do grupy czołowych producentów wojskowej broni precyzyjnej już po opracowaniu wielkokalibrowego karabinu przeciwprzętowego Tor (o kryptonimie badawczym Wilk) kalibru 12,7 mm. Dzięki tej konstrukcji powstała rodzina karabinów wyborowych mniejszego kalibru, których pierwszym modelem był wprowadzony do polskiej armii karabin kalibru 7,62 mm Bor (Alex-762), kolejny to karabin kalibru 8,6 mm Alex-338. Oba zostały wprowadzone do służby w Wojsku Polskim, a pierwszy z nich trafił do Wojsk Obrony Terytorialnej dla żołnierzy na stanowisku $\rightarrow$ s t r z e l e c y w y b o r o w y .

Po 1999 r., kiedy Polska została członkiem $\rightarrow$ N A T O [t. 3], pojawiła się potrzeba nowej broni palnej dla $\rightarrow$ S i ł Z b r o j n y c h R P

 [t. 4], zgodnej ze standardami NATO. Na początku XXI w. w OBR SM w Tarnowie inż. Leżucha rozpoczął prace nad nowym standardowym karabinem wyborowym. Miały one wsparcie finansowe Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach wspólnego przedsięwzięcia budowlanego z producentem.

Bazując na doświadczeniach wyniesionych z opracowania projektu wielkokalibrowego karabinu wyborowego Tor, w pierwszej dekadzie XXI w. rozpoczęto prace nad lepszym karabinem wyborowym przystosowanym do użytkowania amunicji karabinowej $7,62 \times 51$ mm NATO. Nowa broń miała zastąpić wysłużone już karabiny wyborowe SWD. Wojsko Polskie zakupiło wówczas wprowadzić niewielkie partie broni wyborowej pochodzącej z renomowanej już fińskiej firmy Sako. Była to partia 40 egzemplarzy karabinów wyborowych TRG-21 oraz 207 egzemplarzy karabinów wyborowych TGR-22, ale ich dalsze zakupy zostały wstrzymane.

W 2005 r. w tarnowskim OBR SM rozpoczęto prace nad bronią o oznaczeniu Alex, charakteryzującą się bezkolbowym układem konstrukcyjnym (podobnie jak wcześniejszy karabin wyborowy Tor). Bor został po raz pierwszy zaprezentowany na

XII Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego (MSPO) we wrześniu 2005 r. w Kielcach. Stosunkowo szybko, ponieważ już w 2006 r., odbyły się pierwsze badania balistyczne i techniczne nowej broni, zakończone wynikiem pozytywnym, co umożliwiło podjęcie produkcji seryjnej.

Wiosną 2007 r. Bor przeszedł pomyślnie wszystkie testy wymagane, aby można było wprowadzić go do polskiego uzbrojenia. 7 września 2008 r. Ministerstwo Obrony Narodowej zakupiło w OBR SM „Tarnów” 51 egzemplarzy karabinów Bor, z których 31 miało być dostarczonych jeszcze w 2008 r., pozostałe 20 w roku następnym. Zamówienie zostało rozszerzone o dalsze 30 karabinów, dostarczonych w 2010 r. W czerwcu 2011 r. producent otrzymał zamówienie na dostawę 55 zmodyfikowanych karabinków Bor do 2013 r.

W 2007 r. OBR SM „Tarnów” rozpoczął prace nad modelem komorowym Alex-338 do wykorzystania naboju .338 Lapua Magnum (8,6 × 70 mm), opracowanych pod koniec lat 80. XX w. przez fińskiego producenta amunicji Lapua. Kod producenta dla podstawowego karabinu Bor został wówczas zmieniony na Alex-762. Nowy model powstał, gdy szukano kompromisu między osiąganymi karabinów wielokalibrowych od 12,7 mm (zasięg skuteczny większy niż 1 tys. m) oraz wielkością i ciężarem karabinów poniżej kalibru 7,62 mm (które mają jednak zasięg skutecznego ognia poniżej 1 tys. m).

Na początku 2008 r. OBR SM „Tarnów” zakończył prace projektowe, a w czerwcu zmontowano pierwszy prototyp. Model został publicznie zaprezentowany na MSPO w Kielcach we wrześniu 2008 r.

Wersja Bora .338 Lapua Magnum różni się zewnętrznie nieco od wcześniejszego karabinu Alex-762. Alex-338 waży 6,5 kg bez optyki celowniczej i 7,3 kg z zamontowanym standardowym celownikiem teleskopowym Leupold. Wykorzystuje te same odłączane 5-nabojowe magazynki pudełkowe co fiński karabin snajperski Sako TRG-42. Podobnie jak Bor Alex-338 kalibru 7,62 mm ma pewne cechy wspólne z francuskimi karabinami PGM 338. Nowością w Siłach Zbrojnych RP będzie ewentualne wprowadzenie broni komorowej do specjalistycznego, wąskogardłowego naboju centralnego zapłonu .338. Lapua Magnum, opracowanego do wojskowych karabinów wyborowych dalekiego zasięgu. Zastosowanie amunicji 8,6 mm poprawiło celność broni na dłuższych dystansach: do celów żywych – 2 tys. m, do celów lekko opancerzonych – 1 tys. m. Pocisk tego kalibru opuszcza lufę karabinu z prędkością wylotową o 100–200 m/s wyższą niż pocisk kalibru 7,62 mm. Dzięki temu pocisk karabinu Alex-338 z odległości 300 m przebija stalową płytę o grubości 20 mm. Karabin może więc być wykorzystywany do rażenia siły żywej znajdującej się za lekkimi przesłonami, ściankami działowymi, drzwiami czy szybą. Nabój .338 Lapua Magnum jest kompromisem między standardowymi nabojami NATO o kalibrach 7,62 mm i 12,7 mm, pozwalającym zbudować karabin wyborowy o zasięgu skutecznym powyżej 1 tys. m, a jednocześnie mniejszych wymiarach i masie. Obecnie produkowana jest szeroka

gama pocisków kalibru .338, które są nabojami karabinowymi centralnego zapłonu. Z uwagi na wysokie parametry balistyczne zdobywa także dużą popularność jako nabój do broni myśliwskiej. W wojsku najczęściej stosowany jest klasyczny nabój pełnopłaszczowy, rzadziej przeciwpancerny pocisk posiadający przebijalność 20 mm RHA z dystansu 200 m. Snajperzy policyjni i myśliwi używają dodatkowo amunicji o zwiększonej zdolności obalającej.

W konstrukcji karabinu wykorzystano najnowsze osiągnięcia materiałowe, uwzględniono potrzeby taktyczne oraz uwarunkowania ergonomiczne. Silny energetycznie nabój kalibru 8,6 mm charakteryzuje się dużym zasięgiem i siłą rażenia przy zachowaniu bardzo dobrej celności oraz niewielkiej masy karabinu. Charakterystyczne cechy karabinu to:

- duża efektywność prowadzonego ognia (wysoka celność),
- mała siła odrzutu (dzięki zastosowanemu hamulcowi wylotowemu zmniejszono o 50% siłę odrzutu),
- samonośna lufa,
- mała długość broni (układ bezkolbowy) w porównaniu z karabinami klasycznej budowy przy zachowaniu tej samej długości lufy,
- duża manewrowość (mały ciężar, wielkość oraz środek ciężkości umieszczony ponad chwytem pistoletowym),
- urządzenie spustowe o bardzo dużej niezawodności (mała bezwładność elementów mechanizmu odpalającego),
- zamek odporny na oddawanie strzałów „na sucho”,
- możliwość wykonania wersji broni według wskazań zamawiającego.

Na karabinie Wojska Polskiego 7,62 × 51 mm NATO Bor wzorowany jest wariant Alex Tactical Sport. Jest wyposażony w nabój .308 Winchester i przeznaczono go na rynek cywilny. Alex Tactical Sport jest dostosowany do potrzeb sportowców i organów ścigania, a konstrukcja została uproszczona przez zmniejszenie liczby elementów karabinu. Broń waży 5,3 kg, ma lufę o długości 660 mm i jest zasilana z dwurzędowego magazynka pudełkowego o pojemności 10 naboji. Alex Tactical Sport został zaprezentowany strzeleckiej publiczności w dniach 8–11 marca 2013 r. na targach IWA OutdoorClassics w Norymberdze.

Kilkuletnia działalność wojskowa, w tym misje w Iraku i Afganistanie, pozwoliła zdobyć doświadczenie z karabinem Bor. Zgodnie z sugestiami użytkowników wprowadzono kilka ulepszeń broni snajperskiej, w tym pochylony do przodu system integracji szyny 15 MOA umieszczany nad komorą zamkową, montowana z przodu trójszyna do instalacji optyki celowniczej oraz nowe urządzenie noktowizyjne (Carl Zeiss Optonics – przystawka celownika nocnego NSV 80). Ponadto zmodyfikowano dwójnóg, spust, gniazdo magazynka i mechanizm zamka oraz wymieniono oryginalną lufę na nową o zwiększonej trwałości i odporności na korozję. Karabin snajperski wyposażono w celownik teleskopowy Schmidt & Bender PM II. W 2014 r. Inspektorat Uzbro-

jenia Wojska Polskiego rozpoczął negocjacje z Zakładami Mechanicznymi „Tarnów” w sprawie kupna kolejnej, trzeciej partii karabinów wyborowych Bor. W wyniku przeprowadzonego postępowania złożono zamówienie na dalsze 60 sztuk tej broni. Jednocześnie poinformowano o prowadzonych wówczas negocjacjach mających na celu zakup wersji na nabój .338. Ta broń wyborowa przeznaczona jest dla → ż o ł n i e r z y [t. 4] (lub członków innej → f o r m a c j i u z b r o j o n e j [t. 2]) wyszkolonych w precyzyjnym strzelaniu na dużą odległość, obserwacji i maskowaniu.

W konstrukcji karabinu wykorzystano najnowsze osiągnięcia materiałowe, uwzględniono potrzeby taktyczne oraz uwarunkowania ergonomiczne użytkowników. Karabin wyposażony jest w uniwersalną szynę do osadzania celownika optycznego i dodatkowy zestaw szyn montażowych do mocowania innych urządzeń (np. przystawki noktowizyjnej i innych akcesoriów). Broń ma efektywny hamulec wylotowy oraz składany dwójnóg i podporę tylną. Karabin jest przeznaczony do prowadzenia precyzyjnego ognia na odległościach do 1,2 tys. m do celów żywych oraz sprzętu wojskowego lekko opancerzonego. Karabin w opinii żołnierzy jest bardzo celny i łatwy w czyszczeniu, lecz delikatny w ciężkim użytkowaniu i wrażliwy na warunki pogodowe. Na bazie opinii strzelców wyborowych i snajperów broń podlega ciągłym modyfikacjom i ulepszeniom.

Dotychczas wyprodukowano ok. 330 egzemplarzy tej broni, które jednak często różniły się od siebie pewnymi szczegółami w konstrukcji, wprowadzanymi od 2011 r., oraz kilkakrotnie zmienionym składem wyposażenia. 6 września 2017 r. na kieleckim MSPO podpisano z Zakładami Mechanicznymi „Tarnów” kontrakt na dostawę 657 egzemplarzy karabinów wyborowych Bor. Miały być przeznaczone głównie dla oddziałów Wojsk Obrony Terytorialnej. Koszt zakupu takiej liczby karabinów wyborowych Bor został zapisany w umowie na niecałe 24 mln zł.

Łukasz Czekaj

7,62 MM Karabin wyborowy BOR, <http://www.zmt.tarnow.pl/pl/oferta/uzbrojeniestrzeleckie-pokladowe-oraz-wsparcia-ogniowego/7-62-mm-karabin-wyborowybor.html> (dostęp 24.04.2023); M. Dura, *Karabin wyborowy Alex-338 z ZM Tarnów*, 03.09.2013, <https://defence24.pl/przemysl/karabin-wyborowy-alex-338-z-zm-tarnow> (dostęp 11.04.2023); W. Furmanek i in., *Najnowsze uzbrojenie Wojska Polskiego. Siły lądowe*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2018; *Karabin wyborowy Bor*, <http://opisybroni.pl/karabin-wyborowy-bor/> (dostęp 11.04.2023); A. Leżucha, *Karabin wyborowy Bor*, „Broń i Amunicja” 2006, nr 6; *Uzbrojenie strzeleckie, pokładowe oraz wsparcia ogniowego*, <http://www.zmt.tarnow.pl/pl/oferta/uzbrojenie-strzeleckie-pokladowe-oraz-wsparcia-ogniowego/8-6-mm-karabin-wyborowy-alex-338.html> (dostęp 11.04.2023); *Wielokalibrowy karabin snajperski Alex-338/308*, 13.02.2016, <https://wmasg.com/pl/articles/view/6450> (dostęp 11.04.2023); M. Wrona, *Karabin Wyborowy Alex-338*, 09.01.2017, <https://www.zmt.tarnow.pl/wordpress/item/86-mm-karabin-wyborowy-alex-338/> (dostęp 24.04.2023); Zakłady Mechaniczne Tarnów, *Nowoczesność dla obronności*, <https://www.zmt.tarnow.pl/wordpress/wp-content/uploads/2023/03/katalog-produktowy-2023.pdf> (dostęp 11.04.2023).

KASPERSKY LAB (ros. Лаборатория Касперского, Laboratorija Kaspersko-go) – międzynarodowa, globalna firma z branży → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] z centralą w Moskwie; największy na świecie producent oprogramowania antywirusowego; zrzesza ponad 500 firm w ponad 60 krajach na całym świecie. Przedsiębiorstwo zostało założone w 1997 r. w Moskwie, zajmuje się dostarczaniem rozwiązań zapewniających → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] systemów informatycznych. Nazwa przedsiębiorstwa pochodzi od nazwiska współzałożyciela – J. Kasperskiego. Oprogramowanie antywirusowe firma sprzedaje w 200 krajach, jej klientami jest 400 mln użytkowników. Jest to jedna z pięciu największych firm antywirusowych na świecie. W 2017 r. firma zarobiła 698 mln USD i zatrudniała ok. 4 tys. pracowników.

Firma jest największym w Europie producentem systemów chroniących przed szkodliwym i niechcianym oprogramowaniem, atakami → h a k e r ó w i s p a m e m . Firma do niedawna była jednym z czterech wiodących światowych dostawców oprogramowania do zapewnienia bezpieczeństwa → i n f o r m a c j i . Grupa ma biura w Wielkiej Brytanii, Chinach, Francji, USA, Niemczech, Rumunii, Japonii, Korei Południowej, Holandii, Polsce i Kanadzie. Tylko w Chinach produkty firmy mają 100 mln użytkowników, a oprogramowanie jest popularne również w Niemczech i oczywiście w Rosji.

Kasperski – współzałożyciel i dyrektor generalny firmy – w 1987 r. został absolwentem Wydziału Matematycznego Wyższej Szkoły KGB (od 1992 r. przemianowanej na Instytut Kryptografii, Komunikacji i Informatyki Akademii FSB) w Moskwie, gdzie studiował matematykę, kryptografię i technologię komputerową, specjalizując się w inżynierii matematycznej. Od 1987 r. Kasperski rozpoczął pracę w interdyscyplinarnym instytucie badawczym przy Ministerstwie Obrony ZSRR. Choć Kasperski nigdy nie ukrywał, że jego firma współpracuje z Federalną Służbą Bezpieczeństwa (FSB), przez wiele lat utrzymywał, że jest ona strukturą, która zajmuje się wyłącznie ściganiem przestępców, tak jak amerykańskie FBI.

Kaspersky Lab jest od samego początku działalności podejrzewane o współpracę z Kremlen, chociaż ich relacje nigdy nie były jasne. Zachodni eksperci uważają, że nie ma możliwości, aby Kasperski został miliarderem bez porozumienia z rządem. Zgodnie z rosyjskim prawem każda firma musi otworzyć swoje linie komunikacyjne na żądanie władz. Od 2012 r. zaś Kaspersky Lab opuszczali menedżerowie wysokiego szczebla, na których miejsce zatrudniano osoby utrzymujące bliskie kontakty z rosyjskimi agencjami wojskowymi lub wywiadowczymi. Kongres USA, brytyjski → w y w i a d [t. 4] i rządy państw demokratycznych zadawały pytanie o to, do jakiego stopnia firma współpracuje z rosyjską FSB i czy FSB nie wykorzystuje „laboratorium” Kasperskiego do szpiegostwa.

W lipcu 2012 r. amerykański magazyn „Wired” opublikował artykuł dziennikarza N. Shahtmana, w którym Kasperski był oskarżony o współpracę z rosyjskimi →

służbami specjalnymi [t. 4]. Sam Kasperski wszystkiemu zaprzeczył. Jednak w marcu 2015 r. agencja prasowa Bloomberg opublikowała artykuł, w którym C. Matlak, M. Riley i J. Robertson ponownie oskarżyli Kaspersky Lab o współpracę z rosyjskimi służbami wywiadowczymi na podstawie tego, że rosyjscy agenci zostali celowo umieszczeni wśród personelu firmy w 2012 r., a także jednostronnego, selektywnego przedstawiania źródeł → zagróżeń [t. 4] hakerskich w swoich raportach i dołączanych do nich mapach, jak również na podstawie osobistych związków Kasperskiego z KGB, a później z FSB. Według Bloomberg'a dzięki oprogramowaniu antywirusowemu firmy rosyjski wywiad może stale monitorować ok. 400 mln ludzi na całym świecie.

Do zwrócenia uwagi na Kaspersky Lab zmusiły państwa demokratyczne → aneksja [t. 1] Krymu przez Rosję oraz wywieranie wpływu na wybory prezydenckie w USA w 2016 r.

Pierwszym państwem, które zabroniło wykorzystywania produktów firmy była Ukraina. 25 września 2015 r. Rada Ministrów Ukrainy poleciła Państwowej Służbie Komunikacji Specjalnej i Ochrony Informacji zakazać nabywania i wykorzystywania w organach władz państwowych oprogramowania Kaspersky Lab. Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy zakazała używania rosyjskiego oprogramowania poprzez wprowadzenie sankcji wobec rosyjskich firm. Używanie produktów firmy przez ukraińskie władze jest niebezpieczne, ponieważ może zdalnie blokować pracę komputerów i przysyłać dane do rosyjskich służb specjalnych. Eksperci odkryli, że korzystanie z programów antywirusowych Kaspersky Lab jest ryzykowne. Powodem tego jest w szczególności niekontrolowane przysyłanie informacji z komputera na serwery firmy z możliwością dalszego wykorzystania tych danych, w tym przekazanie informacji służbom specjalnym FR.

Jesienią 2017 r. firma Kaspersky Lab naraziła się na ryzyko utraty większej części lukratywnego rynku amerykańskiego, gdyż jej produkty zostały zakazane przez amerykańskie agencje rządowe. Powodem było podejrzenie o bliskie związki z rosyjską FSB, a w szczególności informacja, że firma celowo ukradła tajne dokumenty Agencji Bezpieczeństwa Narodowego USA (National Security Agency, NSA), mianowicie kody źródłowe stworzone przez amerykańskich specjalistów w dziedzinie wirusów komputerowych (zob. → złośliwe oprogramowanie [t. 4]), co spowodowało większe szkody dla reputacji amerykańskiego wywiadu i → bezpieczeństwo narodowe [t. 1] USA niż E. Snowden. Kasperski powiedział, że firma otrzymała pliki przypadkowo i natychmiast je usunęła. Firma utraciła znaczną część rynku amerykańskiego i zachodnioeuropejskiego, które przynosiły jej ponad 60% zysków ze sprzedaży. Firma stała się „toksyczna” nie tylko dlatego, że stosunki między USA a Rosją są napięte, lecz również dlatego, że rosyjska firma od ponad 7 lat zbiera informacje o → cyberbroni [t. 1] USA, Izraela i Wielkiej Brytanii oraz publikuje raporty analityczne na ten temat i oferuje metody ochrony.

Stworzone przez firmę oprogramowanie było używane przez prawie 20 amerykańskich agencji rządowych, w tym Departamentu Stanu, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Sprawiedliwości, wojsko, marynarkę i siły powietrzne. Sytuacja zmieniła się pod koniec wiosny 2017 r., gdy ujawniono prawdopodobną ingerencję rosyjskich hakerów w wybory prezydenckie w USA.

11 maja 2017 r. w senackiej komisji ds. wywiadu zostało przeprowadzone posiedzenie, na którym byli obecni dyrektorzy FBI, CIA, NSA i innych agencji bezpieczeństwa USA i gdzie omawiano ingerencje Kremla w proces wyborów w Stanach Zjednoczonych. 5 lipca Senat USA zaproponował, aby nie uwzględniać zakupu produktów firmy Kaspersky Lab w budżecie obronnym na 2018 r. 11 lipca agencja Bloomberg opublikowała badanie dotyczące udziału firmy w rozwoju systemów zapobiegających atakom DDoS (ang. *distributed denial of service*) na zlecenie FSB. Już 12 lipca General Services Administration, urząd odpowiedzialny w szczególności za zamówienia publiczne, wyłączyła Kaspersky Lab z listy autoryzowanych dostawców dla amerykańskich agencji rządowych. Na początku września produkty Kaspersky Lab zniknęły z półek amerykańskich sklepów Best Buy. 13 września 2017 r. Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA opublikował dyrektywę nakazującą wszystkim instytucjom rządowym i związanym z nimi firmom przystąpić w ciągu 3 miesięcy do realizacji działań, które doprowadzą do rezygnacji z programów Kaspersky Lab, bo zdaniem resortu mogą one być wykorzystywane ze szkodą dla bezpieczeństwa narodowego USA i ułatwić → c y b e r a t a k i [t. 1], z uwagi na podejrzenie współpracy firmy z rosyjskimi służbami wywiadowczymi. W odpowiedzi na decyzję amerykańskich władz Kaspersky Lab zapewnił, że firma nie wspiera żadnego rządu w próbach szpiegostwa cybernetycznego czy też agresywnej działalności w → c y b e r p r z e - s t r z e n i [t. 1]. Senat USA 18 września 2017 r. przegłosował zakaz używania przez wszystkie amerykańskie agencje federalne produktów Kaspersky Lab z uwagi na powiązanie firmy z Kremlem, które stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Taka poprawka została wprowadzona do budżetu obronnego USA na 2018 r.

13 grudnia 2017 r. prezydent D. Trump podpisał ustawę zabraniającą korzystania z produktów firmy zarówno w sieciach cywilnych, jak i wojskowych. „Sprawa przeciwko Kasperskiemu jest dobrze udokumentowana i głęboko poruszająca” – powiedziała senatorka demokratów J. Shaheen i dodała, że oprogramowanie firmy stanowi „poważne zagrożenie” dla bezpieczeństwa narodowego USA.

Motywacją decyzji były obawy powiązania niektórych przedstawicieli Kasperskiego z rosyjskim wywiadem oraz rosyjskie prawo pozwalające władzom rosyjskim na wymuszenie współpracy i udostępnienie danych, które są w rosyjskich sieciach. W ręce dziennikarzy Robinsona i Rileya trafiła wewnętrzna korespondencja współpracowników Kaspersky Lab. W jednym z listów sam Je. Kasperski podkreślił, że projekt jest rozwijany na „wielką prośbę ze strony Łubianki”. W firmie potwierdzono autentyczność listów, ale nie zaangażowanie w działalność FSB – na tej podstawie

dziennikarze doszli do wniosku, że firmę łączą z rosyjskimi służbami znacznie bliższe relacje, niż przyznaje się to publicznie.

Od 5 do 11 października 2017 r. „The Wall Street Journal” i „The New York Times” opublikowały serię artykułów, w których stwierdzono, że rosyjscy hakerzy uzyskali dostęp do akt NSA poprzez programy antywirusowe Kaspersky Lab. Natomiast izraelskie służby jeszcze na początku 2014 r. złamały zabezpieczenia wewnętrznej sieci firmy i zawiadomiły USA o tym, że oprogramowanie Kaspersky Lab jest wykorzystywane do pobierania informacji poufnych na podstawie słów kluczowych, takich jak *top secret*. Przedstawiciele wywiadu USA uznali to za akt szpiegostwa przeciwko Stanom Zjednoczonym i zasugerowali, że tajne materiały zostały skradzione przez Kaspersky Lab na korzyść interesów rosyjskich służb specjalnych. Zdaniem byłych programistów Kaspersky Lab przez ostatnie ok. 10 lat kierownictwo rosyjskiej firmy zmuszało ich do tworzenia złośliwego kodu. Za jego pomocą chciano wyeliminować z rynku głównych konkurentów – innych producentów oprogramowania antywirusowego. Podczas instalacji oprogramowania firmy Kaspersky Lab infekowano zdrowe pliki systemowe fragmentami kodu, na które produkty konkurentów reagowały jak na złośliwe. W rezultacie programy antywirusowe usuwały lub blokowały te pliki, a system operacyjny komputera przestawał działać, zaś oskarżenia kierowano przeciwko innym firmom. W ten sposób eliminowano konkurentów takich jak Avast, AVG Technologies, Microsoft i wielu innych. Ich sprzedaż spadała, a Kaspersky Lab przejmował klientów, chociaż firma nie ulepszała swoich produktów, a główne wysiłki skupiały się na przygotowaniu nowych złośliwych kodów.

Kaspersky Lab zaprzecza wszelkim zarzutom, utrzymując, że zapewniała FSB jedynie pomoc techniczną. Ponadto firma sprzeciwiła się decyzji rządu amerykańskiego i pozwała Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA do sądu. Kaspersky Lab zaprzecza, że jego oprogramowanie stanowi zagrożenie dla amerykańskich komputerów.

Pod koniec 2017 r. Kaspersky Lab musiał zamknąć swój oddział w Waszyngtonie (Kaspersky Government Security Solutions).

W latach 2017–2018 wiele państw zachodnich i firm zrezygnowało z produktów Kaspersky Lab. W grudniu 2017 r. antywirus Kaspersky został zablokowany przez agencje rządowe w Wielkiej Brytanii i na Litwie. Rząd Litwy oświadczył, że oprogramowanie Kaspersky Lab stanowi potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa kraju i musi zostać zastąpione innym. Ministerstwo Obrony Litwy poinformowało, że oprogramowanie rosyjskiej firmy zostało wyeliminowane z najważniejszych systemów w kraju w ciągu miesiąca, choć wyznaczono na to czas do 90 dni. Litwa zakazała również tego oprogramowania na komputerach używanych do zarządzania → infrastrukturą krytyczną. Brytyjska agencja ds. bezpieczeństwa cybernetycznego również ostrzegła biura rządowe, aby zaprzestały korzystania z produktów Kaspersky Lab, obawiając się, że jest on pod kontrolą rosyjskiego rządu. Także

Barclays – jeden z największych brytyjskich banków – zrezygnował z programów antywirusowych rosyjskiej firmy. Władze Holandii postanowiły odmówić korzystania z Kaspersky Lab na początku 2018 r. Według agencji Reuters rezygnacja z tego oprogramowania jest zalecana również prywatnym firmom w kraju. Szef holenderskiego Ministerstwa Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa F. Grapperhaus wysłał do parlamentu list, w którym stwierdził, że zaprzestanie używania produktów firmy jest środkiem zapobiegawczym i że trzeba je usunąć z powodu obaw związanych z bezpieczeństwem. „Rząd Rosji ma ma ofensywny program cybernetyczny wymierzony m.in. w interesy Holandii” – cytuje Reuters. Serwis Twitter zakazał reklam Kaspersky Lab w kwietniu 2018 r. W czerwcu 2018 r. Parlament Europejski również wezwał do rezygnacji z używania produktów firmy. Rezolucja zatwierdzona przez PE 13 czerwca 2018 r. wzywa do poprawy współpracy między państwami w zakresie cyberbezpieczeństwa. Rezolucja została przyjęta 476 głosami za, przy 151 przeciw i 36 wstrzymujących się. Dokument określił podejście PE do europejskiej polityki obrony cybernetycznej. W rezolucji produkty Kaspersky Lab nazwano „szkodliwymi”, posłowie wezwali również do badania oprogramowania wykorzystywanego w różnych instytucjach.

Sergiusz Wasiuta

D.F. Poindexter, *The Chinese Information War: Espionage, Cyberwar, Communications Control and Related Threats to United States Interests*, McFarland & Company, Jefferson 2018; N. Shachtman, *Russia's Top Cyber Sleuth Foils US Spies, Helps Kremlin Pals*, 23.07.2012, Wired.com (dostęp 31.01.2019); M.J. Strauss, *Hostile Business and the Sovereign State: Privatized Governance, State Security and International Law*, Routledge, London–New York 2019; D. Volz, *Trump Signs into Law U.S. Government Ban on Kaspersky Lab Software*, 12.12.2017, Reuters.com (dostęp 31.01.2019); S. Wasiuta, *Kaspersky Lab*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Кабмін заборонив органам влади співпрацювати з російською „Лабораторією Касперського”, 25.09.2015, UkraNews.com (dostęp 31.01.2019); В. Шаньгин, *Информационная безопасность*, Litres, Москва 2017.

KATASTROFY NATURALNE (ang. *natural disasters*) – zdarzenia, które powstają na skutek działania żywiołów i które są przejawem naturalnych procesów zachodzących w atmosferze oraz wewnątrz Ziemi. Pojęcie katastrofy naturalnej zostało zdefiniowane w prawodawstwie polskim i zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy o stanie klęski żywiołowej określane jest jako:

zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powódzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi albo też działanie innego żywiołu.

Zagrożenia naturalne w większości przypadków występują sezonowo lub są zależne od innych czynników naturalnych, a także anomalii meteorologicznych (pewnych odchyłeń od przyjętych norm światowych). W konsekwencji zachodzących po sobie wydarzeń katastrofa naturalna może doprowadzić do klęski żywiołowej, która w ustawie została zdefiniowana jako:

katastrofa naturalna lub awaria techniczna, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem.

Wystąpienie katastrofy naturalnej może również doprowadzić do katastrofy ekologicznej, której definicja brzmi następująco:

trwale (nieodwracalne w naturalny sposób) uszkodzenie lub zniszczenie dużego obszaru środowiska przyrodniczego, wpływające negatywnie, bezpośrednio lub pośrednio, na zdrowie, często życie ludzi oraz zdarzenie wynikające z działalności nieantropogenicznej: katastrofa naturalna, klęska żywiołowa, katastrofa ekologiczna wywołana przez czynniki niezależne od człowieka.

Wśród katastrof naturalnych należy wyróżnić: trzęsienia ziemi i erupcje wulkanów, huragany, tornada, powodzie, lawiny oraz susze.

Trzęsienia ziemi to pochodzące z wnętrza Ziemi naturalne i krótkotrwałe wstrząsy pokrywę skalną rozchodzące się w postaci fal sejsmicznych, obserwowalne we wnętrzu oraz na powierzchni ziemskiej. Intensywność i rozmiar zniszczeń mierzone są w skali Richtera (gdzie < 2 to wstrząsy rzadko odczuwalne przez człowieka, a ≥ 9 to wstrząsy, które w epicentrum katastrofy mogą doprowadzić do zburzenia budynków na wielu tysiącach km²). Trzęsienia ziemi można podzielić ze względu na przyczynę występowania:

- antropogeniczne – ściśle powiązane z działalnością górniczą człowieka,
- zapadliskowe,
- tektoniczne – związane z przemieszczaniem się płyt tektonicznych ziemi,
- wulkaniczne.

Zjawisko trzęsienia ziemi występuje najczęściej na połączeniach płyt tektonicznych oraz należy do najbardziej tragicznych w skutkach. Przykładowo jak dotąd najsilniejsze trzęsienie ziemi miało miejsce w Chile w 1960 r. Odnotowana magnituda wstrząsów sięgnęła 9,5 w skali Richtera. Równie silnym zjawiskiem było wydarzenie na Alasce w 1964 r., gdzie siła wstrząsów osiągnęła 9,2 w skali Richtera. Wstrząsy mające epicentrum pod pokrywą ziemską mórz i oceanów mogą powodować tsunami. W 2004 r. żywioł tsunami powstały w rejonie Oceanu Indyjskiego spowodował śmierć

co najmniej 230 tys. osób, a w 2010 silne trzęsienie ziemi na Haiti było przyczyną śmierci ok. 223 tys. osób. W 2011 r. u wybrzeży Honsiu w Japonii niszczycielska fala oceaniczna zniszczyła obiekty elektrowni atomowej Fukushima, doprowadzając tym samym do drugiej pod względem wielkości katastrofy technicznej elektrowni atomowej po wydarzeniach w Czarnobylu w 1986 r.

Polska natomiast jest rejonem asejsmicznym, jednakże również na tym terenie dochodzi do sporadycznych wstrząsów tektonicznych. Zazwyczaj są one powodowane uszkodzeniami górnictwami, związanymi z działalnością człowieka w litosferze ziemskiej. Tąpnięcia górnicze niejednokrotnie sięgają magnitudy 4 w skali Richtera.

Pod względem przyczyn występowania z trzęsieniami ziemi silnie związane są erupcje wulkanów. Żywiolowość wulkaniczna występuje w strefie tzw. pacyficznego pierścienia ognia, gdzie odnotowano ok. 460 aktywnych wulkanów, oraz w basenie Morza Śródziemnego. Przemieszczanie się płyt litosfery to subdukcja, której zwykle towarzyszy aktywność sejsmiczna i wulkaniczna na ziemi. Z uwagi na umiejscowienie stożków wulkanicznych na połączeniach płyt tektonicznych litosfery zaobserwowano zależność między wstrząsami ziemi a aktywnością wulkaniczną. Erupcje wulkanów zwykle występują jako gwałtowne zjawiska, których naukowcy nie są w stanie do końca przewidzieć. Istotnym przykładem kataklizmu był wybuch wulkanu Montagne Pelée na Martynice 8 maja 1902 r, podczas którego zginęło ok. 30 tys. osób. Niemniej jednak najbardziej znany jest wybuch Wezuwiusza we Włoszech, którego erupcja w 79 r. zniszczyła 3 miasta: Pompeje, Herkulanum i Stabie. Rozwój technologiczny oraz narzędzia pomiarowe XXI w. pozwalają precyzyjnie określać aktywność sejsmiczną, której wyniki przyczyniają się w znacznym stopniu do alarmowania ludności o możliwie występujących zagrożeniach. Obecnie ok. 500 mln ludzi żyje w strefie aktywności tektonicznej i wulkanicznej.

Huragany, czyli cyklony tropikalne, to bardzo silne zjawiska atmosferyczne, które rozwijają się najczęściej w ciepłych strefach klimatycznych nad ciepłymi wodami Oceanu Spokojnego (nazywane tajfunami) oraz Oceanu Atlantyckiego. Łączące się ze sobą masy powietrza powodują porywiste wiatry o sile 120 km/h i większej. Rok 2017 został określony mianem roku huraganów, gdyż cyklony tropikalne stanowiły ok. 86% wszystkich szkód poniesionych w wyniku działania niszczycielskich sił komórek burzowych: Harvey, Irma, Maria oraz Ophelia. Pierwszym niszczycielskim czynnikiem huraganów jest wiatr, który w rekordowym stadium może osiągać 85 m/s (305 km/h). Drugim czynnikiem jest opad deszczu, trzecim zaś fale przyptykowe, które wywołują powodzie. Intensywność cyklonów mierzy się za pomocą skali Saffira-Simpsona w kategoriach od 1 do 5 (gdzie 1 oznacza niewielki poziom zniszczeń, natomiast 5 – katastrofalny). Prognozy rejestrowane przez radary i dane satelitarne są wykorzystywane na całym świecie przez służby → o b r o n y c y w i l n e j [t. 3] do działań ochronnych przed siłą niszczycielskiego żywiołu. Najbardziej rzetelne → i n f o r m a c j e oraz komunikaty pogodowe i alarmowe są prezentowane przez

amerykańskie Narodowe Centrum Huraganów (National Hurricane Center and Central Pacific Hurricane Center).

Tornado to intensywne wiry powietrzne, sięgające zwykle powierzchni ziemi, związane z superkomórkami burzowymi, mieszającym się wzajemnie powietrzem zimnym oraz ciepłym na morzach, oceanach i lądach. Zwykle wewnątrz burzy obserwuje się typową chmurę w kształcie lejka lub igły. Wirujące masy powietrza najczęściej występują w Alei Tornad w USA w stanach Teksas, Oklahoma, Kansas, Iowa, Nebraska i Dakota Południowa. Trąby powietrzne spotykane są na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Antarktydy. Rozmiary tornad są określane na podstawie szerokości ścieżki zniszczeń w momencie wędrowania leja burzowego i wynoszą zwykle od kilku do kilkuset metrów (rzadko osiągają 1,5 km). Meteorolodzy określają intensywność występowania tornad za pomocą skali Fujity (od niewielkich zniszczeń – F0 – do niewyobrażalnie dużych – F5) oraz dwunastostopniowej skali TORRO (gdzie T0 to najniższy stopień, a T11 najwyższy). Sprzyjające warunki powstawania tornad to ośrodki burzowe. W przypadku silnej aktywności ośrodków burzowych może pojawić się skupienie kilku superkomórek generujących tornada, tak jak np. 31 maja 1981 r. w Ohio i Pensylwanii, gdzie zanotowano wystąpienie jednocześnie 41 trąb powietrznych.

Powodzie to klęska geograficzno-społeczna, powodująca zalanie terenów na skutek wystąpienia wód z koryt rzecznych. Zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne za powódź:

rozumie się czasowe pokrycie przez wodę terenu, który w normalnych warunkach nie jest pokryty wodą, w szczególności wywołane przez wezbranie wody w ciekach naturalnych, zbiornikach wodnych, kanałach oraz od strony morza, z wyłączeniem pokrycia przez wodę terenu wywołanego przez wezbranie wody w systemach kanalizacyjnych.

Przyczyną występowania mogą być masowe opady deszczu (powodzie opadowe), topniejące pokrywy śnieżne (powodzie roztopowe) lub spiętrzenie wód morza na skutek silnie wiejących wiatrów w kierunku lądu (sztormowe spiętrzenie wody w rzekach). Najbardziej spektakularnym przykładem powodzi opadowej była „powódź tysiąclecia” w Europie Środkowo-Wschodniej, która była następstwem podwójnej fali opadów między 5 lipca i 6 sierpnia 1997 r. Oszacowano straty na ponad 4,5 mld USD, a śmierć poniosło 114 osób. Najwięcej ofiar śmiertelnych – 3,5 tys. osób – spowodowała powódź w Chinach i Korei Południowej w 1998 r. W 2010 r. roztopowa fala powodziowa w maju oraz czerwcowe opady doprowadziły do silnego wezbrania wód w Polsce – w Krakowie poziom Wisły osiągnął punkt szczytowy wody określony jako najwyższy od 160 lat.

Susze są zjawiskiem bardziej rozciągniętym w czasie. Zazwyczaj są skutkiem długo utrzymującego się wysokiego ciśnienia na danym obszarze, które nie pozwala na uformowanie się chmur opadowych. Konsekwencją braku opadów mogą być pożary

oraz brak dostępu do wody pitnej. W XXI w. sukcesywnie odnotowuje się wzrost temperatury na Ziemi, co jest skutkiem ocieplenia klimatu. Mylnie więc interpretowane jest pojęcie suszy, które jak dotąd było dedykowane tylko dla obszarów podzwrotnikowych, gdzie występowały pustynie. Obecnie przejawy pustynnienia obserwowane są na wszystkich szerokościach geograficznych z mniejszą lub większą częstotliwością, zwykle sezonową, krótkotrwałą. Największa dotąd susza na terenach zurbanizowanych była przyczyną wielkiego głodu w Indiach w latach 1876–1878, przynosząc śmierć blisko 5,5 mln osób.

Trudno przewidzieć występowanie oraz zasięg katastrof naturalnych. W rezultacie podejmowane działania na całym świecie mają na celu opracowanie systemu ostrzegania, który w precyzyjny i szybki sposób uprzedzi ludność o zbliżającym się zagrożeniu. Jedynym sposobem na zmniejszenie strat materialnych i osobowych generowanych przez katastrofy naturalne jest opracowanie sprawnego systemu prognozowania zjawisk. Najczęściej występującymi zagrożeniami naturalnymi są powodzie, najwięcej ofiar powodują trzęsienia ziemi, natomiast największe straty materialne ponoszone są w wyniku występowania huraganów i tornad w przypadku, gdy katastrofą są objęte obszary wysoce zurbanizowane. Dokładne poznanie miejsc szczególnie narażonych na zagrożenia naturalne pozwala oszacować ryzyko wystąpienia potencjalnego zagrożenia oraz zminimalizować straty powstające na skutek działania niszczycielskich sił. Ważnym elementem jest również budowa schronów oraz wzmocnienie budynków, w których ludność mogłaby się ukryć w przypadku wystąpienia → z a g r o ż e n i a [t. 4].

Justyna Rokitowska

D. Alexander, *Natural Disasters*, Routledge, New York 2001; D. Drzewiecki, *Zagrożenia naturalne w Polsce*, AON, Warszawa 2016; B. Hołyst, *Bezpieczeństwogatunku ludzkiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016; M. Kolińska, *Zagrożenia pochodzenia naturalnego i zagrożenia ekologiczne*, [w:] *Zagrożeniakryzysowe*, G. Sobolewski (red.), AON, Warszawa 2011; S. Malinowski i in., *Kłęski żywiołowe*, [w:] *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, W. Batur (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; P. Manikowski, *Katastrofy naturalne a katastrofy spowodowane działalnością człowieka – analiza porównawcza*, [w:] *Katastrofy naturalne i cywilizacyjne. Zagrożenia cywilizacyjne początku XXI wieku*, M. Żuber (red.), Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki, Wrocław 2007; W. Mizerski, M. Graniczny, *Geozagrożenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; J. Rokitowska, *Katastrofy naturalne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasłuta, R. Klepka, R. Kopec (red.), WydawnictwoLibron, Kraków 2018; Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie kłęski żywiołowej, Dz. U. 2002, nr 62, poz. 558; Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne, Dz. U. 2017, poz. 1566; *Zagrożenia meteorologiczne i hydrologiczne*, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2011; O. Васюта, С. Васюта, Г.Філіпчук, *Екологічна політика: національні та глобальні реалії*, „Чернівці: Зелена Буковина” 2004, № 4.

KATASTROFY TECHNICZNE (ang. *technical disasters*) – to zdarzenia nagłe, często tragiczne w skutkach (cierpienie ludności, śmierć oraz ogromne straty

materialne i ekologiczne). Węższe pojęcia mające związek bezpośredni z definicją katastrof to:

- wypadek – zdarzenie, które dotknęło niewielką liczbę osób oraz ma mały zasięg oddziaływania, jednakże przy szczególnie tragicznych konsekwencjach może przybrać miano katastrofy;
- awaria – podobnie jak wypadek może przybrać gwałtowny przebieg, a nieoponowana w odpowiednim momencie może być przyczyną katastrofy.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 ustawy o stanie klęski żywiołowej w prawodawstwie polskim pojęcie katastrofy technicznej zostało ujęte w definicji awarii technicznej jako:

gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości.

Pojęcie awarii technicznej zostało ściśle powiązane z definicją klęski żywiołowej, wyjaśnionej jako:

katastrofa naturalna lub awaria techniczna, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem.

Pojęcie katastrofy najczęściej kojarzone jest ze szczególnymi wydarzeniami, jakie mogły nastąpić wskutek bezpośredniej działalności człowieka. Zwykle subiektywne odczucia świadków lub uczestników zdarzenia pozwalają na odpowiednią klasyfikację wydarzeń, bowiem trudno jest określić, które czynniki – antropogeniczne czy naturalne – miały duży, a niejednokrotnie decydujący wpływ na powstanie poważnych skutków. Bardzo często różne czynniki wywołują jedną katastrofę techniczną, która może być przyporządkowana jednocześnie do różnych kategorii. W takim przypadku wyróżnia się kilka typów klasyfikacji, np. katastrofy techniczne:

- wywołane czynnikami środowiskowymi: morskie, powietrzne, lądowe i rzeczne;
- powstałe na skutek panujących okoliczności: wojenne i terrorystyczne;
- mające miejsce w konkretnej lokalizacji: przemysłowe, górnicze, budowlane (inżynieryjne) oraz transportowe (drogowe, kolejowe, lotnicze i kosmiczne);
- niosące rodzaj konkretnego → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla środowiska naturalnego i społecznego: chemiczne, nuklearne, epidemiologiczne, biologiczne lub pożarowe oraz mające skutki w kategoriach gospodarczych, ekologicznych i humanitarnych.

Pożar to „samorzutne, niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia, zawsze powodujące straty”. Przez wieki pożary stanowiły zagrożenie zarówno dla ludzi, jak i środowiska naturalnego. Pożary mogą być sklasyfikowane ze względu na wielkość:

małe, średnie, duże oraz bardzo duże; a także ze względu na źródło powstania: naturalne i powodowane działalnością człowieka. Rozprzestrzenianie się ognia na skutek czynności antropogenicznych to zdarzenia m.in. takie jak wypalanie traw – umyślne podpalenia; zaproszenia ognia; instalacja elektryczna mająca wady i jej zwarcia oraz skutki wypadków komunikacyjnych. Do najważniejszych wydarzeń udziałem ognia w ostatnich latach można zaliczyć: pożar w metrze w 1995 r. w Azerbejdżanie w Baku – zginęło 291 osób; pożary w Kalifornii w 2008 r., gdzie bezpośrednią przyczyną było podpalenie, a śmierć poniosło 14 osób; pożar wieżowca Grenfell Tower w Londynie w 2017 r. – bezpośrednio w budynku zginęło 71 osób.

Katastrofa lotnicza, inaczej wypadek lotniczy, to:

zdarzenie związane z eksploatacją statku powietrznego, które zaistniało od chwili, gdy jakkolwiek osoba weszła na jego pokład z zamiarem wykonania lotu, do momentu, gdy wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie opuściły ten statek powietrzny, i podczas którego: 1) jakkolwiek osoba doznała obrażeń ze skutkiem śmiertelnym lub poważnego obrażenia ciała [...], 2) statek powietrzny został uszkodzony lub nastąpiło zniszczenie jego konstrukcji, [...] 3) statek powietrzny zaginął lub znajduje się w miejscu, do którego dostęp jest niemożliwy.

Transport lotniczy jest najszybszym i najbezpieczniejszym środkiem transportu, jednakże podczas eksploatacji, ujawnienia się wad konstrukcyjnych czy zdarzeń losowych może dojść do incydentów, wypadków i katastrof. Jedną z najbardziej tragicznych w skutkach była katastrofa na Teneryfie w 1997 r., największa pod względem liczby ofiar w lotnictwie cywilnym. Podczas kołowania zderzyły się 2 samoloty Boeing 747, powodując śmierć 583 osób. Przyczyną była awaria świateł pasa oraz zakłócenia w przekazywaniu sygnałów z wieży kontrolnej. Na terenie Polski miały miejsce 2 inne poważne w skutkach katastrofy lotnicze. Pierwsza, 14 marca 1980 r., spowodowała śmierć 87 osób będących na pokładzie. Rozbił się samolot LOT „Mikołaj Kopernik”, a przyczyną katastrofy było zniszczenie turbiny silnika, co uniemożliwiło sterowanie maszyną. Drugi wypadek lotniczy miał miejsce w 1987 r. w Lesie Kabackim. Samolot LOT „Tadeusz Kościuszko” z powodu awarii silnika rozbił się ze 183 osobami na pokładzie. W obu przypadkach w polskich katastrofach brały udział samoloty produkcji ZSRR typu IL-62, które po incydentach były sukcesywnie wycofywane ze służby.

Pod koniec 2018 r. i na początku 2019 r. doszło do 2 podobnych dosiebie katastrof nowoczesnych samolotów Boeing 737 MAX. Boeing 737 uchodzi za najpopularniejszy samolot pasażerski świata, do lotów na całym świecie dostarczono ok. 10,5 tys. maszyn tego typu. Obie katastrofy miały miejsce w podobnych okolicznościach, na nowych maszynach wprowadzonych do służby w 2017 r. Boeing 737 MAX różnił się od poprzedników (np. od Boeing 737 Next Generation) – przede wszystkim wprowadzono nowe generacje silników (stal tytanowa, wytrzymalsze na temperaturę łopatek),

przeprojektowaniu uległy skrzydła, wzmocniono podwozie oraz przeprojektowano układy cyfrowe. To właśnie programy cyfrowe nowoczesnego układu do zapobiegania przeciągnięciom maszyny (Maneuvering Characteristics Augmentation System, MCAS) zapewniające utrzymanie stabilności siły nośnej, stabilności parametrów fizycznych pomiędzy wysokością, prędkością i kątem natarcia w przypadku wnoszenia oraz opadania samolotu, według wstępnych analiz parametrów feralnych lotów były prawdopodobną przyczyną obu katastrof.

Katastrofa budowlana to:

niezamierzone, gwałtowne zniszczenie obiektu budowlanego lub jego części, a także konstrukcyjnych elementów rusztowań, elementów urządzeń formujących, ścianek szczelnych i obudowy wykopów.

Skutki katastrof budowlanych to przede wszystkim zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz straty materialne. Do podstawowych przyczyn tego rodzaju incydentów zalicza się przede wszystkim błędy przy projektowaniu obiektów, błędy powstałe podczas prac wykonawczych, a także nieodpowiednią eksploatację budynków czy zdarzenia losowe, np. wyładowania atmosferyczne, silne trzęsienia ziemi, osuwiska, pożary lub wybuchy gazów. Przykłady takich wydarzeń to np. zawalenie się 3 biurowców w Brazylii w 2012 r., w wyniku którego zginęło 17 osób, a 5 zostało uznanych za zaginione. Bezpośrednią przyczyną katastrofy była wada konstrukcyjna oraz brak zgody na prowadzenie prac remontowych budynku. W 2013 r. wibracje wielkich generatorów spowodowały katastrofę budowlaną w Bangladeszu, gdzie w wyniku zawalenia się 8-piętrowego budynku śmierć poniosło 540 osób (Szabhar, Rana Plaza). Największa katastrofa budowlana w historii Polski miała miejsce w 2006 r. w Chorzowie. Podczas Międzynarodowych Targów Katowickich śmierć poniosło 65 osób. Na skutek zaniedbań w użytkowaniu (duża grubość pokrywy śnieżnej na dachu) oraz wad projektowych konstrukcja utraciła stabilność, a w konsekwencji hala uległa zniszczeniu.

Katastrofy drogowe to wypadki z dużą liczbą ofiar. Związane ściśle z przemieszczaniem się ludności oraz towarów, gdzie najczęstszymi przyczynami zdarzeń tego rodzaju jest niedostosowanie prędkości do warunków oraz nieprzestrzeganie przepisów drogowych. We Francji w miejscowości Grenoble w 2007 r. w wyniku nieprzestrzegania przepisów oraz braku zgody na podróżowanie tą drogą autobus z polskimi pielgrzymami uderzył w barierę → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] na zakręcie i stoczył się w dolinę rzeki. W rezultacie zginęło 26 osób. Najtragiczniejszą katastrofą drogową w Polsce był wypadek autokaru w Gdańsku w 1994 r. Bezpośrednią przyczyną zdarzenia było pęknięcie opony w pojeździe, po którym kierowca nie opanował nadmiernie przeciążonej maszyny, a autobus uderzył czołowo w drzewo. W rezultacie śmierć poniosły 32 osoby. Katastrofy kolejowe, podobnie jak katastrofy drogowe i lotnicze, są związane z przemieszczaniem się ludności i towarów. Mogą być powodowane eksploataowaniem składów, niewłaściwym użytkowaniem, wadami technicznymi

lub zdarzeniami losowymi. Najgroźniejsze skutki tych wydarzeń to przede wszystkim śmierć pasażerów, zniszczenia infrastruktury przyrodniczej, trakcji oraz towarzyszące im incydenty, np. wydostanie się materiałów mogących zanieczyścić środowisko (materiałów łatwopalnych, skażonych, promieniotwórczych lub gazów). Do najbardziej tragicznej w skutkach sytuacji doszło w 2004 r. na zachodnim wybrzeżu Sri Lanki. Fala tsunami całkowicie zniszczyła pociąg relacji Kolombo – Galla. Liczba pasażerów nie jest do końca znana, lecz przyjęto, że większość z 1,7 tys. podróżnych poniosła śmierć. Innym przykładem jest katastrofa pod Szczekocinami w Polsce w 2012 r. Czynnikiem sprawczym był błąd ludzki, w wyniku nieprawidłowego ustawienia zwrotnicy 2 składy jadące z naprzeciwka zostały skierowane na ten sam tor. Czołowe zderzenie pociągów relacji Przemyśl – Warszawa i Warszawa – Kraków doprowadziło do śmierci 16 osób.

Katastrofy przemysłowe powstają w sposób nagły, ale główne przyczyny zwykle są zależne od człowieka. Obszarem, który jest szczególnie narażony na wystąpienie takich awarii, są aglomeracje miejskie. Wraz z rozwojem technicznym nastąpiło zwiększenie gromadzenia oraz przewożenia materiałów niebezpiecznych do funkcjonowania fabryk. W przypadku uszkodzenia obiektów może dojść do uwolnienia się toksycznie niebezpiecznych substancji (chemicznych, biologicznych lub promieniotwórczych). Katastrofa może doprowadzić do skażenia terenów, śmierci lub silnego zatrucia osób oraz zwierząt przebywających w rejonie objętym zanieczyszczeniem. Awarie są następstwem niewłaściwego użytkowania instalacji i substancji przemysłowych, złego składowania odpadów oraz złego stanu technicznego urządzeń. Spośród najważniejszych katastrof tego typu można wymienić wybuch platformy wiertniczej BP Deepwater Horizon w 2010 r. w Zatoce Meksykańskiej w USA, w którym zginęło 11 osób. Wypadek doprowadził do niekontrolowanego wycieku ropy ze złoża Macondo. Bezpośrednią przyczyną awarii było niedostosowanie się do zaleceń obejmujących wzmocnienia odwiertu. Zastosowano 6 z 21 wskazanych obręczy wzmocniających.

Z przemysłem ściśle powiązane są katastrofy nuklearne. Promieniowanie jonizujące ma wpływ na środowisko naturalne i życie człowieka nie tylko w przypadku pracy elektrowni jądrowych. Społeczności mogą być narażone na zagrożenia z tym związane podczas eksploataowania złóż uranu, produkcji paliwa atomowego, jego uzdatniania, użytkowania, przewożenia czy składowania odpadów promieniotwórczych i ich pochodnych. Awaria nuklearna jest rzadkim zjawiskiem, definiowanym zamiennie z pojęciem wypadku lub incydentu. Według Ustawy z dnia 29 listopada 2000 roku – Prawo atomowe wypadkiem jądrowym nazywa się „jakiegokolwiek zdarzenie lub serię zdarzeń mających to samo źródło pochodzenia, które powodują szkodę jądrową lub poważne i bezpośrednie zagrożenie jej powstaniem”. Szkody jądrowe to skutki działania promieniowania jonizującego, mającego niekorzystny wpływ na otoczenie, ludzi, posiadane mienie oraz środowisko naturalne. Aby sklasyfikować wydarzenia mające związek z awariami i katastrofami nuklearnymi, Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej

(MAEA) oraz Agencja Energii Jądrowej (Nuclear Energy Agency, NEA) przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organisation for Economic Co-operation and Development, OECD) stworzyły międzynarodową skalę zdarzeń jądrowych i radiologicznych (International Nuclear and Radiological Event Scale, INES). Siedmio-stopniowa skala umożliwia szybką interpretację zagrożeń oraz merytoryczne i szybkie informowanie społeczeństwa o zaistniałych skutkach. Niższe poziomy skali (1–3) zostały nazwane incydentami, a wyższe (4–7) wypadkami lub awariami:

- Anomalia, chwilowa niesprawność urządzenia.
- Incydent, naruszenie niektórych barier bezpieczeństwa (np. w 1944 r. w Tennessee w USA doszło do wybuchu urządzenia służącego do wzbogacania uranu, w wyniku którego śmierć poniosły 2 osoby).
- Poważny incydent, poważne skutki zdrowotne dla pracowników.
- Awaria bez znaczenia dla otoczenia poza obiektem.
- Awaria z zagrożeniem występującym poza obiektem, działania mają na celu eliminację skutków zdrowotnych (np. podczas eksploatacji paliwa jądrowego w 1957 r. w miejscowości Windscale w Wielkiej Brytanii i próby pozyskiwania uranu spłonęło ok. 11 ton cząsteczek promieniotwórczych. Sprawę próbowano zatuszować, gdyż całe zdarzenie miało miejsce 8 dni po utworzeniu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Aby uniknąć konsekwencji, nazwa zakładu została zmieniona na Sellafield, a pod koniec roku zdecydowano się wyłączyć oba pracujące reaktory, gdyż obawiano się, że władze będą zakazywać prób uzdatniania uranu. Kategorię piątą skali wypadków jądrowych uzyskala również katastrofa w Three Mile Island w USA w 1979 r. Na skutek stopienia reaktora do gleby dostało się ok. 185 m³ skażonej wody, a ok. 200 tys. ludzi zostało ewakuowanych. Tą samą klasyfikacją została objęta awaria reaktora prądotwórczego, który służył przy budowie łodzi podwodnej w 1970 r. w Niżnym Nowogrodzie. W rezultacie napromieniowanych zostało ok. 1 tys. pracowników, przez kolejne 25 lat utrzymywano w tajemnicy całe zdarzenie. Wskutek choroby popromiennej do 2005 r. śmierć poniosło ok. 620 pracowników.
- Poważna awaria – działania awaryjne na lokalnych terenach w celu ograniczenia skutków zdrowotnych, np. awaria z 1957 r. w elektrowni w pobliżu Czelabińska. Podczas pracy reaktora, na skutek awarii systemów chłodzących, doszło do wybuchu zbiornika, w którym przechowywano odpady promieniotwórcze. Siła eksplozji była równa wybuchowi ok. 100 ton trotylu. Radioaktywna chmura objęła teren ok. 20 tys. km². Wiele informacji o awarii zostało utajnionych przez rząd ZSRR. Ewakuowano ludność z 22 wiosek, które zostały napromieniowane, a nazwy miejscowości zostały wykreślone z radzieckich map. Do wiadomości publicznej nie podano informacji o zaistniałym wypadku.
- Wielka awaria – ewakuacje, wyznaczenie stref, w których życie i przebywanie ludności nie jest możliwe, śmiertelność ludności, skażenie środowiska na ogromnym obszarze.

Zdarzenia niemające znaczenia dla bezpieczeństwa zostały nazwane odstępstwami i umieszczone poza skalą jako poziom 0. Skala INES dotyczy wszystkich obiektów jądrowych, zakładów produkcji i miejsc przetrzymywania paliwa jądrowego, składowisk odpadów promieniotwórczych oraz przede wszystkim elektrowni jądrowych.

Najpoważniejszymi awariami w dziejach energetyki jądrowej były katastrofa w Czarnobylu w 1986 r. oraz katastrofa w Fukushima w 2011 r. Oba zdarzenia zostały zakwalifikowane jako wielkie awarie, czyli 7. stopień w skali INES. Ich skutkiem było uwolnienie dużej ilości materiału radioaktywnego poza obiekt przemysłowy oraz konsekwencje zdrowotne wywołane promieniowaniem przenikliwym na dużym obszarze. Przyczyny katastrofy w Czarnobylu to przede wszystkim wady techniczne konstrukcji reaktora oraz błędy w użytkowaniu i brawura przy przeprowadzaniu testu bezpieczeństwa. Silne wybuchy w elektrowni oraz pożar dachu spowodowały uwolnienie do atmosfery ok. 190 tys. ton materiału promieniotwórczego, powodując śmierć wielu tysięcy osób oraz skażenie terenu w bezpośrednim obszarze, a także wysiedlenie ludności w promieniu 30 km od miejsca zdarzenia. Na skutek wysokiego promieniowania jonizującego ewakuowano pobliskie miasto Prypeć. Radioaktywna chmura przemieszczała się nad Europą, okrążyła świat dwukrotnie.

Natomiast przyczyną awarii japońskiej elektrowni Fukushima było podziemne trzęsienie ziemi na Oceanie Spokojnym, które spowodowało falę tsunami. Fala z ogromną siłą uderzyła w linię brzegową i elektrownię, zalewając nisko położone generatory oraz zbiorniki paliwa nuklearnego. W wyniku awarii do oceanu zostały uwolnione duże ilości skażonej wody, które wcześniej chłodziły rdzeń reaktora. Stopieniu uległy rdzenie reaktorów, które wydzieliły substancje promieniotwórcze bezpośrednio wydostające się do atmosfery.

Wydarzenia, które przyniosły podobne konsekwencje, klasyfikowane między 3. a 5. stopniem w skali INES, to wypadki takie jak:

- w 1967 r. w ZSRR przeniesienie przez wiatr skażonych osadów, których pył napromieniował ok. 1,8 tys. km² terenu zamieszkałego przez 40 tys. ludzi;
- w 1969 r. w Szwajcarii doszło do wycieku 50 kg paliwa nuklearnego;
- gaszenie pożaru w elektrowni Browns Ferry w Alabamie w USA w 1975 r., którego główną przyczyną było złe zachowanie pracownika usiłującego naprawić usterkę. Zamiast zastępczego oświetlenia użyto zwykłej świeczki, która doprowadziła do pożaru. Błąd kosztował 10 mln USD oraz dodatkowe koszty poniesione w wyniku wyłączenia generatorów na ponad rok;
- skażenie i napromieniowanie ludności w miejscowości Goiânii w Brazylii w 1987 r.

Awarie jądrowe związane są również ze składowaniem odpadów promieniotwórczych z przetworzonego paliwa nuklearnego. Globalnym problemem okazał się sam proces utylizacji substancji pochodnych pierwiastków radioaktywnych. Obecnie materiały nisko- i średnioaktywne są umieszczane głęboko pod ziemią, stwarzając zagro-

zenie dla środowiska naturalnego. Nieodpowiednio zabezpieczone pojemniki mogą doprowadzić do zanieczyszczenia wód gruntowych i gleby, a w konsekwencji do zatrucia ludności. Do 1993 r. zużyty materiał promieniotwórczy zamykany w odpowiednich pojemnikach zatapiano w głębinach mórz i oceanów. W konwencji londyńskiej zakazano stosowania tej metody ze względów ekologicznych oraz ochrony środowiska wodnego. Do popularnych metod przechowywania pozostałości wypalonego paliwa jądrowego zalicza się: prasowanie stałych materiałów oraz gromadzenie cieczy w odpowiednich zbiornikach umieszczanych w formacjach skalnych. Jednakże nawet minimalne uszkodzenie betonowych bloków niesie katastrofalne skutki dla środowiska naturalnego. Na świecie nie dokonano jeszcze przełomowego odkrycia dotyczącego skutecznej utylizacji materiałów promieniotwórczych. Stosuje się najmniej inwazyjne dla środowiska i człowieka metody składowania odpadów, jednakże nie są one w pełni bezpieczne. Aby zminimalizować prawdopodobieństwo wystąpienia wielkich awarii, MAEA wydała odpowiednie wytyczne dotyczące oznakowania materiałów nuklearnych, ich przewożenia oraz składowania. Odpowiednie zalecenia zostały zaakceptowane przez ONZ na potrzeby transportu lotniczego, morskiego i drogowego.

Za najbardziej powszechnie występujące zagrożenia uznaje się pożary, następne użytkowanie środków toksycznych przy procesach produkcyjnych, składowanie substancji promieniotwórczych na dnach mórz, oceanów i w formacjach skalnych oraz transport substancji niebezpiecznych przez gęsto zaludnione obszary. Zagrożeniem dla życia ludności są również katastrofy budowlane, powodowane zarówno przez działalność antropogeniczną, jak i przez czynniki naturalne (np. huragany). Wspomniane wypadki i incydenty w transporcie lądowym czy powietrznym są także czynnikiem degradacyjnym, a z uwagi na dużą liczbę poszkodowanych mogą być klasyfikowane jako katastrofy komunikacyjne. Każdy z wymienionych rodzajów katastrof może skutkować śmiercią wielu osób oraz przyczynić się do skażenia środowiska naturalnego.

Przemysł jądrowy jest powszechnie uważany za najbezpieczniejszą formę produkcji energii elektrycznej. Niezachowanie odpowiedniej *→ k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a*, zaniechanie przestrzegania podstawowych procedur eksploatacji, użytkowania i utylizacji materiałów nuklearnych może przyczynić się do awarii o poważnych skutkach dla środowiska naturalnego oraz społeczności międzynarodowych. Polityka działania powinna opierać się na zadaniach polegających na zapewnieniu bezpieczeństwa pracownikom i społeczności na całym świecie. W świetle zaistniałych awarii i incydentów nuklearnych należy przestrzegać zaawansowanych procedur zapewniających bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz dbać o urządzenia wysokiego ryzyka, minimalizując prawdopodobieństwo wystąpienia wypadków jądrowych.

Wraz z postępem technologicznym stwarza się czynniki, które ograniczają skutki występowania wypadków, oraz tworzy się systemy odpowiedzialne za bezpieczeń-

stwo w pracy w obszarach najbardziej zagrożonych, a przestrzeganie przez pracowników zasad bezpieczeństwa w zakładach produkcyjnych zmniejsza ryzyko wystąpienia awarii.

Justyna Rokitowska

J. Bolałek, *Ochrona środowiska morskiego. Od teorii do praktyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk–Sopot 2016; M. Borysewicz, *Katastrofy przemysłowe*, Centralny Instytut Ochrony Pracy, Warszawa 1997; J. Buczek, *Bezpieczeństwo komunikacji publicznej i transportu*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona, Legnica 2017; J.P. Christodouleas, R.D. Forrest, C.G. Ainsley i in., *Short-Term and Long-Term Health Risks of Nuclear-Power-Plant Accidents*, „The New England Journal of Medicine” 2011, no. 24 (364); G. Jezierski, *Energia jądrowa wczoraj i dziś*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2005; M. Kolińska, M. Witecka, *Zagrożenia wywołane działalnością człowieka i awarie techniczne*, [w:] *Zagrożenia kryzysowe*, G. Sobolewski (red.), AON, Warszawa 2011; L.F. Korzeniowski, *Securitologia. Nauka o bezpieczeństwie człowieka i organizacji społecznych*, European Association for Security, Kraków 2016; M. Kowalski, *Katastrofy antropogeniczne*, [w:] *Katastrofy i zagrożenia we współczesnym świecie*, W. Batur (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008; J. Kubowski, *Elektrownie jądrowe – fizyka, budowa, technologia, bezpieczeństwo, ekologia, koszty*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2010; J. Rokitowska, *Awaryjne nuklearyne; Katastrofy techniczne*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Obawy społeczeństwa a bezpieczeństwo elektrowni atomowych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili IV” 2014, nr 166; J. Rokitowska, A. Wasiuta, *Ekonomiczne i społeczne aspekty bezpieczeństwa sektora energetycznego w kontekście zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Kraków 2019; J. Składzień, A. Ziębik, *Perspektywy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce*, „Studia BAS” 2010, nr 1; A. Strupczewski, *Analiza korzyści i zagrożeń związanych z różnymi źródłami energii elektrycznej*, Polskie Towarzystwo Nukleoniczne, Warszawa 1999; też, *Awaryjne reaktorowe a bezpieczeństwo energetyki jądrowej*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1990; Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, Dz. U. 1994, nr 89, poz. 414; Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie kłęski żywiołowej, Dz. U. 2002, nr 62, poz. 558; Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe, Dz. U. 2001, nr 3, poz. 18; Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze, Dz. U. 2002, nr 130, poz. 1112; J. Waluszko, *Protesty przeciwko budowie elektrowni jądrowej Żarnowiec w latach 1985–1990*, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Gdańsk 2013.

KIBICE PIŁKI NOŻNEJ W POLSCE – najstarsze polskie kluby piłkarskie powstały przed I wojną światową: we Lwowie – Czarni, (1903) Pogoń (1904), Sparta (1910), w Krakowie – Cracovia (1906), Wisła (1906), w Łodzi – Łódzki Klub Sportowy, czyli ŁKS (1908), w Warszawie – Polonia (1911), w Poznaniu – Warta (1912). Po odzyskaniu niepodległości pierwszym mistrzem Polski została w 1921 r. drużyna Cracovii. W latach 1927–1939 funkcjonowała I liga, prowadzono także rozgrywki niższych klas. Na przedwojennych stadionach I ligi, o znacznie mniejszej pojemności niż dzisiaj, zazwyczaj zjawiało się 3–5 tys. kibiców, nieco większa frekwencja towarzyszyła meczom derbowym. Rekordowe zainteresowanie wywoływały natomiast mecze z drużynami Europy Zachodniej, a także – z innymi państwami. Przykładowo:

24 maja 1936 r. 10 tys. widzów obserwowało towarzyski mecz Wisły Kraków z Chelsea Londyn (1:0), a 27 sierpnia 1939 r. 20 tys. kibiców oklaskiwało mecz polskiej reprezentacji, która w ostatnim spotkaniu przed wybuchem II wojny światowej pokonała w Warszawie 4:2 Węgry. Z dzisiejszej perspektywy wiele wyników osiągniętych przez polskie kluby w spotkaniach towarzyskich międzywojnia zdumiewa – np. zwycięstwo Garbarni Kraków w meczu w 1932 r. z Bayernem Monachium 8:0. W największą euforię wprawiały widzów gole strzelone wymagającym, szanowanym, ale zarazem niezbyt lubianym rywalom. Taką atmosferę po strzeleniu przez Polskę gola Niemcom na 1:1 w meczu rozgrywanym 13 września 1936 r. w Warszawie świetnie uchwycił Lucjan Rościszewski: „Tłum zrywa się, czapki, laski, kapelusze powiewają triumfalnie. Szał radości ogarnia wszystkich. Jakaś kobieta spazmatycznie śmieje się, a raczej płacze” – pisał korespondent krakowskiego „Czasu”. Szczególną demonstracją nastrojów patriotycznych Niemców i Polaków był mecz ligowy rozegrany 25 września 1927 r. w Katowicach między klubami 1FC Katowice i Wisły Kraków. To spotkanie obserwowało, według różnych źródeł, 15–20 tys. osób. Ten mecz miał zadecydować, kto zostanie pierwszym mistrzem niedawno utworzonej ligi. Ewentualne zwycięstwo 1FC Katowice, *de facto* drużyny złożonej z niemieckich optantów, traktowano w kategoriach upokorzenia Polski. Polskie gazety motywowały Wisłę słowami: „Drużyna Wisły musi sobie zdać sprawę, iż w dniu tym reprezentuje polski sport piłkarski Krakowa, którego barw broni obecnie w lidze”. Pomoc w zwycięstwie krakowskiego klubu miało zapewnić zorganizowanie pierwszego, kolejowego wyjazdu dla ponad 1000 kibiców Wisły, którzy w Katowicach dopingowali swój zespół. Po wygranej Wisły 2:0 z 1FC Katowice Ślązacy opowiadający się za Polską, a także – kibice Wisły w Katowicach, zorganizowali uroczysty patriotyczny pochód. Przemarszowi towarzyszyły dźwięki orkiestry tutejszego 73. Pułku Piechoty.

W II Rzeczypospolitej podczas większości rozgrywanych meczów panował spokój, a kibice nie wszczynali awantur. Nie było to jednak regułą. Trybuny piłkarskie często stawały się odzwierciedleniem codziennych frustracji społeczeństwa, niesnasek polityczne, a także konfliktów narodowościowych: polsko-żydowskich, polsko-niemieckich, polsko-ukraińskich, żydowsko-ukraińskich czy żydowsko-niemieckich. W lipcu 1924 r. w Warszawie zmierzyły się drużyny Hakoah Wiedeń i Polonii Warszawa. W czasie spotkania wiedeński klub entuzjastycznie wspierali warszawscy Żydzi. Taka postawa spowodowała nie spodobała się polskim kibicom z Warszawy. Po meczu doszło do ulicznych starć Polaków i Żydów. Do chuligańskich wystąpień doszło także wiosną 1925 r. w Wilnie. Po zakończeniu meczu fani tutejszego Makkabi zaatakowali piłkarzy i członków Polonii Warszawa. W połowie sierpnia 1928 r. czasie ligowego meczu w Łodzi kibice ŁKS wtargnęli na murawę i przerwali mecz. Wiele wskazuje, że największa fala → p r z e m o c y [t. 3] przez stadiony różnych klas rozgrywkowej II RP przetoczyła się w latach 1932–1935. Do chuligańskich wybryków doszło 28 sierpnia 1932 r. w Stanisławowie, w czasie meczu tamtejszej Rewery z przemyską

Polonią, po którym żandarmeria z dużym wysiłkiem opanowała sytuację, a także w połowie października 1932 r. w Tomaszowie Mazowieckim, kiedy na skutek poważnych incydentów kibiców, jeszcze przed spotkaniem miejscowej Lechii z Makkabi Łódź, rozegranie widowiska sportowego stało się niemożliwe. Tutejsza policja zapobiegła większym starciom, choć kilka osób zostało rannych. Skandalem zakończył się również mecz Cracovii z Wartą Poznań w październiku 1932 r. Mimo zabezpieczenia meczu przez policję i porządkowych tłumwdał się na murawę, poturbowano arbitra, jeden z policjantów został raniony nożem, a kilku graczy poznańskiego klubu pobito. Szczególnie niebezpiecznie było w październiku 1932 r. na Górnym Śląsku. W Radzionkowie, w czasie derbowego meczu miejscowego Ruchu ze Śląskiem Tarnowskie Góry, część miejscowych graczy czynnie znieważała sędziego, a tłum kibiców wbiegł na boisko i pobił piłkarzy przyjezdnych. W październiku 1932 r. zamknięto po chuligańskich wybrykach również boiska w Bielszowicach i Wełnowcu, a we wrześniu 1934 r. – w Złoczowie i Przemyślu. Piłkarzy, a także działaczy klubowych, których często uznawano za prowodyrów stadionowych niepokojów, karano dożywotnimi dyskwalifikacjami. Mimo stosowania takich środków wciąż dochodziło do awantur na stadionach, a często – także poza nimi. Bardzo burzliwy przebieg miał derbowy mecz 4 sierpnia 1935 r. na stadionie Unii w Sosnowcu między żydowskim klubem Hakoach Będzin a polskim Czarni Sosnowiec. Niemal przez cały czas sympatycy obu klubów prześcigali się w wyzwiskach, aby doprowadzić do siłowej konfrontacji. Do najbardziej krwawych bójek między polskimi a żydowskimi kibicami (z użyciem noży) doszło po meczu, na ulicach Sosnowca. Policja, obrzucona kamieniami, z trudem powstrzymała starcia, w wyniku których kilka osób zostało rannych, w tym – jedna bardzo ciężko. W maju 1937 r. jeden z dziennikarzy „Krakowskiego Kuriera Wieczornego” wzywał, że należy „ukrócić samowolę łobuzerską” na stadionach. W latach 30. na meczach pojawiała się coraz więcej policji, jak również wyznaczonych porządkowych. Służbę pełniły także oddziały konne policji, do pacyfikacji piłkarskich chuliganów używające nawet szabel. O ile w dużych miastach → b e z p i e c z e ń - s t w o [t. 1] na stadionach się zwiększyło, o tyle na prowincji sytuacja nie poprawiła się zauważalnie. Niebezpiecznie bywało zwłaszcza podczas meczów rozgrywanych w prowincjonalnych miastach Górnego Śląska i Kresów Wschodnich. W 1938 r. w Tarnopolu mecz tutejszych miejscowych Kresów z żydowskim klubem Jehuda Tarnopol zakończył się regularną bitwą na noże. Byli ciężko ranni. Polscy kibice zdemolowali żydowskie sklepy w mieście. Burda zakończyła się interwencją wzmocnionych sił policji i interpelacją żydowskiego koła parlamentarnego w Sejmie.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej piłka nożna cieszyła się równie dużym zainteresowaniem. W komunistycznej rzeczywistości nie znikły również problemy ze stadionowymi chuliganami. Do incydentów, awantur, a także poważniejszych bójek między kibicami doszło podczas wielumeczów już w pierwszych latach powojennych. Mimo że komunistyczna prasa, poddana cenzurze, do 1956 r. nie nagłaśniała stadion-

wych patologii, gdzieś gdzie można było przeczytać, że na meczu piłki nożnej w 1947 r. albo w 1950 r. – jak pisano – „jeden z obywateli zachowywał się wulgarnie, lub czynnie znieważał innych obywateli”. Po meczu z ZSRR, który rozegrano 21 maja 1961 r., pojawiły się w milicyjnych raportach informacje, że publiczność rzucała na boisko butelkami. Władze jednak znacznie bardziej niepokoił fakt, że butelki leciały w stronę piłkarzy sowieckich, niż to, że na stadionie spożywano alkohol i że wniesiono tam niebezpieczne przedmioty. Zamieszczony w marcu 1973 r. w „Dziennik Łódzki” artykuł *Pseudokibice* potwierdzał, że wspomnianego problemu nie rozwiązano. Właśnie od ok. 1973 r. zaczęła kształtować się w PRL scena kibicowska, przyjmująca wzory Europy Zachodniej. Ostrożnie można przyjąć, że właśnie wtedy w Polsce nastąpił podział na „pikników”, „ultrasów”, a także piłkarskich chuliganów, najliczniej i najwcześniej charakteryzujący fanów ŁKS, Lecha Poznań, Wisły Kraków, Legii Warszawa, Polonii Bytom, Zawiszy Bydgoszcz, Ruchu Chorzów, Górnika Zabrze, Arki Gdynia, Pogoni Szczecin, GKS Tychy, a także Zagłębia Sosnowiec. W niedługim czasie wzorem Zachodu mapę Polski pokryła sieć „przyjaźni”, „zgód”, „układów”, a także „kos”, czyli wyjątkowej wrogości, między fanami różnych klubów. Więzy wzajemnej przyjaźni lub niechęci między sympatykami polskich klubów do chwili obecnej wielokrotnie się zmieniały. Budowana nienawiść kibiców różnych miast miasteczek w PRL na przełomie lat 70. i 80. doprowadziła do licznych tragedii. Przykładowo: 5 marca 1978 r. na dworcu kolejowym w Bytomiu pseudokibice miejscowej Polonii, uzbrojeni w łańcuchy i kije, zaatakowali – pozostającą wtedy w przyjacielskich relacjach – 400-osobową grupę fanów Legii Warszawa i Wisły Kraków. Na skutek ataku kilkadziesiąt osób zostało ciężko rannych, a 17-letni kibic z Krakowa został zamordowany. Zrozpaczeni, a zarazem żądni odwetu kibice Legii i Wisły wiosną 1978 r. na meczach śpiewali: „Niech Polonia zginie, niech Polonia zgaśnie. Przyjaźń Wisły z Legią nigdy nie zagaśnie!”. Do najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach starć między kibicami w PRL doszło 9 maja 1980 r. w Częstochowie, kiedy w finale Pucharu Polski na tutejszym stadionie miejskim przy 25-tysięcznym wsparciu kibiców spotkały się Lech Poznań i Legia Warszawa. Przed meczem, w jego trakcie, a także po jego zakończeniu na ulicach Częstochowy zwaśnieni fani wznieśli intensywne zamieszki, z którymi kompletnie nie poradziła sobie milicja. W oficjalnym, całkowicie sfalszowanym komunikacie podano, że w Częstochowie obrażenia odniosło jedynie kilka osób. W rzeczywistości bilans był wstrząsający. Zginęło kilka osób, a rannych zostało kilkaset. W grudniu 1982 r. chuligani związani z Legią Warszawa wyrzucili z pociągu kibica ŁKS, który poniósł śmierć.

W Polsce lat 80. nie brakowało również fanów piłki nożnej, którzy pasje kibicowskie łączyli ze sprzeciwem wobec panującego systemu. W trakcie moskiewskiej olimpiady 1980 r. na meczu ZSRR – Wenezuela pojawiło się 2 polskich kibiców, tylko po to – jak donosił raport polskiej służby bezpieczeństwa [t. 4] – aby okazywać „demonstracyjne wsparcie” dla drużyny z Ameryki Łacińskiej. W czasie

mundialu w 1982 r. w Hiszpanii rozwieszono na ogrodzeniach stadionu transparenty „Solidarności”. W latach 80. zwłaszcza kibice Lechii Gdańsk, nieraz w czasie trwających meczów, skandowali hasła przeciwko władzom, a także rozrzucali antykomunistyczne ulotki. W ramach współpracy z Federacją Młodzieży Walczącej czynnie uczestniczyli w demonstracjach opozycji. W Krakowie w styczniu 1990 r. po derbowym meczu zwaśnieni fani Wisły Kraków i Cracovii połączyli siły i wspólnie zaatakowali milicję, a także obrzucili kamieniami sowiecki konsulat.

W III RP nie nastąpiło wyhamowanie stadionowej przemocy, która była widoczna podczas zmagani piłkarskich w kraju, pojedynków polskich klubów z drużynami zagranicznymi, a także meczów polskiej reprezentacji narodowej. Do największych niepokojów na stadionie, a także przed meczem i po jego zakończeniu, doszło m.in. w czerwcu 1993 r. w Chorzowie (mecz Polska – Anglia), kiedy policja całkowicie nie poradziła sobie z chuliganami na stadionie, a pseudokibice Cracovii zabili w tramwaju fana Pogoni Szczecin. Chuligańskie zamieszki towarzyszące polskiej reprezentacji miały miejsce także w 1994 r. w Zabrzu i w 1995 r. w Bratysławie. W styczniu 1998 r. przez blisko tydzień trwały uliczne starcia w Słupsku. Powodem było śmiertelnie zranienie 13-letniego chłopca na meczu koszykówki przez policjanta. Śmierć dziecka zmobilizowała do walki z policją prawie wszystkich miejscowych, jak i wielu przyjezdnych kibiców piłki nożnej w Polsce, którzy zaczęli przyjeżdżać do Słupska. W rezultacie prowadzonych walk 239 dorosłych osób zostało zatrzymanych, 72 policjantów zostało rannych, z czego 2 wymagało leczenia szpitalnego. Od lat

90. XX w. zainicjowała działalność tzw. Polska Liga Chuliganów (PLCh). Chuligani zaczęli bić się w tzw. ustawkach, zazwyczaj organizowanych w ustronnych miejscach. Nie zawsze tak było. W końcu marca 2003 r. we Wrocławiu przy okazji meczu Śląsk Wrocław – Arka Gdynia, członkowie PLCh z Wrocławia i Gdyni, wspierani przez sojuszników z Krakowa, Trójmiasta i Poznania, urządzili gigantyczną ustawkę w centrum stolicy Dolnego Śląska. W jej wyniku zabito jedną osobę, a kilkanaście zostało rannych. Policja zatrzymała 229 chuliganów.

W pierwszej dekadzie XXI w. piłkarscy chuligani niejednokrotnie doprowadzali do starć i zamieszek na meczach krajowych. W maju 2004 r. w przerwie meczu Ruchu Chorzów z ŁKS doszło do największych rozruchów w historii górnośląskiej piłki nożnej. Po zamieszkach do szpitala trafiło 55 funkcjonariuszy policji, zniszczono 12 radiowozów. Policja swoje straty oszacowała na ponad 70 tys. zł. W trakcie meczu i po nim zatrzymano ponad 100 osób, ale jeszcze w kolejnych latach policja poszukiwała wielu uczestników starć. Ocenia się, że w latach 2006–2007 miało miejsce apogeum stadionowego bandytyzmu. W kwietniu 2006 r. odbyły się derby stolicy (mecz Legia Warszawa – Polonia Warszawa), zabezpieczane przez 1300 policjantów z jednostek do tłumienia zamieszek. Wyposażenie tych sił obejmowało gaz łzawiący, broń z gumowymi kulami i armatki wodne. To jednak nie wystarczyło, aby opanować sytuację zarówno na stadionie, jak i w centrum stolicy, gdzie kibole toczyli zażarte walki

z policją. Miesiąc później w Warszawie pseudokibice Legii, świętujący mistrzostwo Polski, wywołali w centrum miasta kolejne starcia, trwające całą noc. Po zamieszkach zatrzymano ponad 230 osób. Wielu uczestników tych wydarzeń usłyszało zarzut czynnej napaści na policjanta. Polscy kibole inicjowali także liczne niepokoje w sąsiednich krajach: w 2007 r. w Wilnie, w 2008 r. w Bratysławie czy w 2011 r. w Kownie.

Niechlubne zjawiska na polskich stadionach przykuwały uwagę światowych mediów. W 2006 r. „Times” ocenił, że chuligaństwo „kibiców” w Polsce jest większym problemem niż to, z którym Wielka Brytania zmagala się w latach 70. i 80. XX w. Wiele europejskich dzienników bulwersowały antysemickie okrzyki wznoszone w meczach polskiej ekstraklasy. Z największą dezaprobatą spotkały się antysemickie śpiewy podczas derbowego meczu Wisły Kraków i Cracovii w listopadzie 2008 r. Holger Gretz, dziennikarz „Süddeutsche Zeitung”, napisał: „Nie potrafię sobie wyobrazić takiej sytuacji w Niemczech. Nie tylko w klubach Bundesligi, ale nawet ligi regionalnej. Może dlatego, że Niemcy starali się solidnie odrobić tę lekcję, jakiej udzieliła nam historia. Słowo *Żyd* nigdy nie stało się u nas wulgarną obelgą wobec rywala, kibica innej drużyny”. Tyle że niemiecki dziennikarz podał nieprawdziwe informacje. Kibice z Niemiec, zwłaszcza z byłej NRD, nie pałają sympatią do Żydów. W antysemityzmie od lat brylują fani Energie Cottbus, wywieszający na ogrodzeniach często antyżydowskie transparenty. W sierpniu 2008 r. podczas pucharowego meczu Energie – Teniss Borussia Berlin do wybuchu zamieszek w Cottbus doszło, kiedy chuligani rozpoczęli wznosić chóralne hasło: „Berlin, Berlin, żydowski Berlin!”. Na polskich stadionach antysemickie hasła, śpiewy i okrzyki nie są wcale rzadsze lub częstsze niż w innych krajach Europy. Nie ma usprawiedliwienia dla ksenofobii, mowy nienawiści, pogardy oraz wulgarności na sportowych arenach, jednak nie jest to problem wyłącznie polskich stadionów.

Równie naganne są również postawy polityków, którzy nieodpowiedzialnymi słowami pogłębiają podziały i eskalują nienawiść między zwaśnionymi kibicami. Przykładowo: 1 stycznia 2010 r., na tradycyjnym noworocznym meczu między pierwszym a rezerwowym składem kadry piłkarskiej Cracovii, Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa zakończył swoje przemówienie słowami: „Nigdy nie zejdziemy na psy [pogardliwe określenie kibiców Wisły przez fanów Cracovii – R.K.]”. Majchrowski szybko przeprosił kibiców Wisły: zaprosił delegację kibiców tego klubu na spotkanie do urzędu miasta. Ci jednak odrzucili propozycję – w wydanym oświadczeniu napisali: „Nie będziemy podejmować dialogu z kimś, kto w tak prostacki sposób wyraża się o naszym klubie, obrażając kibiców, działaczy, sportowców i właściciela”. Warto przypomnieć w tym miejscu o 2 sprawach: 1) Prezydentowi Krakowa podlega Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. 2) Od 2002 r., odkąd Majchrowski sprawuje urząd prezydenta z powodu tzw. świętej wojny, jaką kibice 2 krakowskich klubów toczą na ulicach miasta, zginęło, co najmniej kilkanaście osób, a kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany. Nawet wśród wielu innych „firm”

w Polsce „ekipy” Wisły i Cracovii często nie cieszą się uznaniem, ponieważ zarzuca im się niehonorowe łamanie chuligańskich reguł: zamiast walki na pięści używanie noży, pałek teleskopowych, a przede wszystkim maczet. Nie sposób opisać okoliczności wszystkich zabójstw na tle kibolskich porachunków z ostatnich 20 lat. Warto przypomnieć jedno, z wyjątkowego powodu: we wrześniu 2012 r. w Krakowie kilkunastu członków gangu Cracovii zamordowało Dariusza D. ps. Dziekan, powiązanego z Wisłą. Dwa lata później 22 członków „ekipy” Cracovii oskarżono o udział w śmiertelnym pobiciu Dariusza D. ps. Dziekan, a wśród oskarżonych znalazł się także Radosław R. ps. Radson, tzw. gniazdowy, czyli prowadzący doping w trakcie meczu, na stadionie Cracovii, syn byłego wiceszefa krakowskiej policji. W styczniu 2015 r. przed krakowskim sądem rozpoczął się proces 34-letniego Marcina Ż., policjanta z ośmioletnim stażem, który poza przyznaniem się do rozboju nie zaprzeczył również, że od kilku miesięcy przekazywał służbowe informacje m.in. znanemu kibolowi Cracovii Piotrowi B. ps. Stevens. Te informacje dotyczyły chuligańskich liderów Wisły Kraków.

We wrześniu 2009 r. „Gazeta Wyborcza” informowała, że przed meczem Polska – Irlandia Północna policja zatrzymała 11 kiboli łamiących prawo, wśród nich agresywnego sędziego, który bronił swojej nietykalności immunitetem. W grudniu 2013 r. za seryjne podpalenia w Warszawie zatrzymano Jacka T., związanego z pseudokibicami, syna znanego adwokata (za wyczyny stadionowe nigdy nie poniósł odpowiedzialności karnej). Słynne słowa „Idziemy po was”, które w sierpniu 2013 r. skierował Bartłomiej Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych w rządzie PO-PSL, do m.in. stadionowych bandytów, brzmiały więc nieraz wyjątkowo groteskowo.

W latach 2011–2015 nastąpiła wyraźna intensyfikacja krytycznych postaw środowiska kibiców wobec rządu PO-PSL, a także prezydenta Bronisława Komorowskiego, który w 2015 r., ubiegał się o reelekcję. W maju 2011 r. kibice Jagiellonii Białystok w reakcji na tymczasowe zamknięcie klubowego stadionu rozpoczęli skandowanie hasła „Donald, matole, twój rząd obalą kibole”, które w niedługim czasie chętnie podchwycili fani prawie wszystkich klubów w Polsce. W maju 2015 r. ultrasi Korony Kielce podczas meczu z Ruchem Chorzów wywiesili transparent o treści: „Chcemy wolnej Polski, niech nie wygra Komorowski”, a dużo ostrzejszy w swej wymowie banner wywiesili w tym czasie kibice Legii: „Ch... w d... temu, kto odda głos Komorowskiemu”. Za tę drugą oprawę kibice zostali ukarani 15 tys. zł grzywny. Od 2011 r. duża część sympatyków różnych klubów w Polsce bierze udział w Marszu Niepodległości, organizowanym przez środowiska patriotyczne. Założenie, że wokół polskich klubów skupiają się wyłącznie żądni walki chuligani i członkowie grup przestępczych byłoby zbyt wielkim uproszczeniem. Najlepiej w ostatnich latach tę sytuację oddaje ogromne zamieszanie, jakie panowało wokół Wisły Kraków, którą do bliskiego upadku doprowadziło przeniknięcie przestępczego świata kiboli w struktury krakowskiego klubu. Klub przed niechybnym krachem

uratowała jednak ogromna mobilizacja tysięcy kibiców, którzy ruszyli mu z pomocą finansową: wykupili okolicznościowe pamiątki, karty kibica, specjalne cegiełki, a także obligacje.

Remigiusz Kasprzycki

„7 Groszy” (1932); J. Braciszewski, R. Gawkowski, K. Laskowski, *Historia polskiej piłki nożnej*, Wydawnictwo SBM, Warszawa 2016; P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2009; „Czas” (1936); A. Czop, A. Juszcak, *Geneza i ewolucja subkultury pseudokibiców jako ważnego determinantu zagrożenia przestępczością w aglomeracjach*, „Annales Universitatis, Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, nr 7; M. Dobrowolska-Opala, *Rola policji w zapewnieniu bezpieczeństwa meczów piłki nożnej w ujęciu sieciowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018; „Dziennik Łódzki” (1973); R. Gawkowski, *Futbol dawnej Warszawy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014; „Gazeta Krakowska” (2010, 2012, 2015); „Gazeta Wyborcza” (2009); „Ilustrowany Kurier Codzienny” (1924–1939); R. Kasprzycki, *Współczesna piłka nożna a kwestia żydowska*, „Lampa” 2012, nr 1–2; „Krakowski Kurier Codzienny” (1937); „Kurier Zachodni” (1936); *Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, S. Ligarski, G. Majchrzak (red.), Wydawnictwa Videograf, Chorzów 2012.

KINDŻAŁ (Ch-47M2) – rosyjski pocisk hipersoniczny wystrzeliwany z powietrza, zdolny do przenoszenia głowic jądrowych o sile 100–500 kt lub konwencjonalnych o masie 500 kg. Pierwsze *informacje* [t. 2] na temat pocisku przedstawione zostały przez prezydenta Władimira Putina 1 marca 2018 r., kiedy poinformował o prowadzonych przez rosyjski przemysł zbrojeniowy pracach nad 6 nowymi systemami uzbrojenia, w tym kompleksem Kindżał. 10 marca podano do publicznej wiadomości, że 10 samolotów MiG-31K zostało uzbrojonych w Ch-47M2, a 9 maja tego samego roku podczas defilady wojskowej odbywającej się w Moskwie pocisk został publicznie zaprezentowany.

Kindżał składa się z 2 części: samolotu nosiciela oraz podwieszonego centralnie pod kadłubem raketowego *pocisku balistycznego* [t. 5], będącego odmianą pocisku ziemia–ziemia 9M723 Iskander-M. W porównaniu z systemem lądowym został wzbogacony licznymi ulepszeniami. Jednym z nich jest zasięg. W wypadku *Iskandera* wynosi on 500 km, z kolei zasięg operacyjny Kindżała sięga aż 2 tys. km. Może być wystrzeliwany przez samolot przechwytyjący MiG-31K (1 rakietą) oraz bombowiec Tu-22M (do 4 rakiet). Szacuje się, że w wariantcie z Tu-22M zasięg pocisku może sięgać nawet do 30 tys. km. Oznacza to, że po odpaleniu znad obwodu królewieckiego nie tylko mógłby osiągnąć cele na terenie Polski, ale także zagroziłby dużej części amerykańskich instalacji wojskowych w Europie Zachodniej. Zdaniem obserwatorów w czasie *konfliktu zbrojnego* [t. 5] z *NATO* [t. 3] może być on wykorzystany do niszczenia europejskich lotnisk, magazynów, centrów dowodzenia czy amerykańskiego raketowego systemu antybalistycznego THAAD. Jego celem mogą być również okręty *marynarki wojennej* [t. 3] przeciwnika.

Kindżał jest jednym z najszybszych pocisków, jakimi dysponują Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej. Kluczową rolę odgrywa środek przenoszenia w postaci samolotu, działający jak „dopalacz”, co zwiększa zasięg rakiety. Po starcie Kindżał gwałtownie przyspiesza do prędkości 4 Ma (4,9 tys. km/h), a następnie nawet do 10 Ma (12,35 tys. km/h). Unosi się na wyższy pułap (50–80 km) i atakuje z góry, wykorzystując wyższą energię kinetyczną. Oznaczenia celów do ataku system może otrzymywać z samolotu rozpoznawczego Il-20M, który został w tym celu niedawno zmodernizowany. Dane te najprawdopodobniej przekazywane są do MiG-31K, a nie samego pocisku. Jego zaletą ma być również duża manewrowość i zmienna trajektoria lotów, co znacznie utrudnia jego przechwycenie, oraz możliwość szybkiego przerzucania do dowolne miejsce Rosji. Kindżał kierowany jest przez bezwładnościowy układ nawigacyjny wspierany przez odbiornik systemu → *n a w i g a c j i s a t e l i t a r n e j* [t. 5]. W końcowej fazie lotu uruchamia się radiolokacyjna głowica samonaprowadzania, która porównuje widziany obraz terenu w rejonie celu z obrazem zapisanym w pamięci i koryguje tor lotu pocisku.

Oceny skuteczności Kindżałów są różne. Krytycy oceniają go jako połączenie myśliwca przechwytyjącego MiG-31, będącego w służbie od 1983 r., oraz pocisku balistycznego ziemia–ziemia Iskander, użytkowanego od 2006 r. Jak podkreślił analityk Center for Strategic & International Studies Jyri Lavikainen, nie należy przeceniać roli pocisków takich jak Iskanderi Kindżał, czego przykładem był przebieg walk w Górskim Karabachu w 2020 r. Wówczas siły azerskie, korzystając z izraelskiego systemu obrony przeciwrakietowej Barak-8, z powodzeniem przechwyciły ormiański pocisk Iskander. Dodatkowym mankamentem w wypadku pocisku Kindżał jest jego niewielka liczebność oraz ograniczone możliwości przenoszenia (1 rakietą w wariantcie z myśliwcem MiG-31K). Biorąc pod uwagę powyższe fakty, można przypuszczać, że kierownictwo Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej postrzega go w pierwszej kolejności jako dodatkowe narzędzie odstraszenia nuklearnego oraz zarządzania eskalacją konfliktu na poziomie jądrowym. Świadczą o tym wydarzenia poprzedzające wybuch → *w o j n y* [t. 4] w Ukrainie z początku lutego 2022 r. Rosja przerzuciła wówczas co najmniej 4 samoloty MiG-31K uzbrojone w pociski Kindżał do 72. morskiej bazy Lotniczej Floty Bałtyckiej w Czkałowsku w obwodzie królewieckim. Łącznie zgromadzono tam połowę wszystkich pocisków, jakimi dysponowano. Z drugiej strony Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy wielokrotnie informował, że nie jest w stanie strącać pocisków typu Kindżał z użyciem wyłącznie krajowych systemów obrony przeciwlotniczej. Ze względu na duży zasięg pociski wykorzystywane były do niszczenia → *i n f r a s t r u k t u r y k r y t y c z n e j* [t. 2] i składów amunicji nie tylko w strefie przyfrontowej, ale także w centralnej i zachodniej Ukrainie.

Tomasz Wójtowicz

P. Butowski, *Kindżał uderza w Ukrainie*, <https://zbiam.pl/artykuly/kindzal-uderzaw-ukrainie/> (dostęp 1.05.2023); *Ch-47M2 Kindżał*, <http://opisybroni.pl/ch-47m2kindzal/> (dostęp 1.05.2023); *Kh-47M2, Kinzhal*, 27.03.2018, <https://missilethreat.csis.org/missile/kinzhal/> (dostęp 1.05.2023);

J. Lavikainen, *Strengthening Russia's Nuclear Forces in the Arctic: The Case of the Kinzhal Missile*, 14.09.2021, <https://www.csis.org/analysis/strengthening-russias-nuclear-forces-arctic-case-kinzhal-missile> (dostęp 16.03.2022); R. Muczyński, *Hipersoniczne Kindżały w obwodzie kaliningradzkim*, 9.02.2022, <https://milmag.pl/hipersoniczne-kindzaly-w-obwodzie-kaliningradzkim/> (dostęp 16.03.2022); J. Palowski, *Hipersoniczny Kindżał uderzył w Winnicy*, 8.08.2022, <https://defence24.pl/kryzys-ukrainski-raport-specjalny-defence24/hipersoniczny-kindzal-uderzyl-w-winnicy> (dostęp 1.05.2023); *Rosjanie przetestowali „hipersoniczny” Kindżał*, 3.12.2019, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/rosjanieprzetestowali-hipersoniczny-kindzal-komentarz> (dostęp 9.03.2022).

KLERYKALIZM – w rozumieniu szerokim zjawisko społeczne, którego istota polega na sprawowaniu przez elity dominacji nad członkami i strukturami instytucji religijnych. Mimo że wiele religii definiuje swoje cele jako promowanie wierzeń, rytuałów, moralności i rozwoju społecznego, są to również organizacje i miejsca walki o władzę (co może przysłonić główne zewnętrzne aspekty działalności organizacji religijnych). Pewne formy klerykalizmu można znaleźć w różnych religiach świata. Klerykalizm rozumiany jako efekt rozwoju organizacyjnego instytucji religijnych należy wiązać z ustanawianiem społecznego rozróżnienia między urzędnikami a członkami, sytuującego jednych jako przełożonych, a drugich jako podwładnych. Mogą go uzasadniać elementy wiary o charakterze kapłańskim i prorockim. W religiach sakramentalnych przyznane kapłanom uprawnienia do pośredniczenia między członkami a boskością nadają im szczególny status. W religiach skupionych na świętych tekstach ustanowienie duchownych jako oficjalnych tłumaczy, ze względu na ich lepsze wykształcenie i kompetencje, daje im pozycję wyższości.

Klerykalizm działa na poziomie mikro, formalnie i nieformalnie, kiedy urzędnicy kontrolują idee, emocje i praktyki jednostek lub małych grup nawet bez ich udziału. Działa także na poziomie makro, kiedy urzędnicy religijni mają szczególny wpływ na procesy polityczne, czego najwyższą formą jest teokracja, czyli państwo wyznaniowe. Walki o władzę między organizacjami religijnymi a państwem przyczyniają się do rozwoju klerykalizmu, terminu ukutego w XIX-wiecznych Włoszech na określenie politycznej działalności duchowieństwa w opozycji do włoskiej jedności. Klerykalizm stanowił także znaczącą siłę w rewolucji irańskiej w latach 1978–1979. Rywalizacja między siłami świeckimi i religijnymi o hegemonię społeczną przyczynia się do konfliktu między duchowieństwem a urzędnikami państwowymi, przy czym ci pierwsi twierdzą, że sekularyzacja podważa wartości religijne i moralność, a drudzy – że kontrola religijna podważa słuszną autonomię obywateli. Takie spory bywają najbardziej zacięte, gdy władza duchowna wyłania się jako siła lub zbliża się do upadku. Ruchy społeczne tworzone przez świeckie lub wykluczone mniejszości kwestionują władzę duchowieństwa jako czołowych ekspertów lub absolutnych władców. Wykształceni i przedsiębiorczy świeccy działają najczęściej jako elity kontestujące władzę elit duchownych.

W wąskim ujęciu klerykalizm jest powszechnie używany jako termin pejoratywny, opisujący pozycję hierarchii kościelnej w społeczeństwie i w państwie. Często oznacza nieuzasadniony wpływ wyświęconych funkcjonariuszy religijnych na sprawy doczesne, ale najczęściej – zwłaszcza we współczesnym użyciu – wskazuje na przesadny nacisk na status, przywilejei szczególną rolę urzędników religijnych, zwłaszcza gdy uwzględni się ich uchybienia i nadużycia. Chociaż takie postrzeganie instytucji kościelnych i przywództwa istniało w różnych przejawach i z różną intensywnością na przestrzeni wieków, emanację znalazło w drugiej połowie XIX w., w zestawieniu z podobnym pojęciem antyklerykalizmu. Związek antyklerykalizmu z krytykami Kościoła znajduje odzwierciedlenie w najsłynniejszym haśle – w twierdzeniu francuskiego polityka Léona Gambetty: „Le clericalisme – voilà l’ennemi!” (Klerykalizm jest wrogiem!). Klerykalizm wiąże się często z nadmiernym skupieniem się na rytuale, hierarchii i poszanowaniu opinii duchownych, co jest postrzegane jako sprzyjanie konserwatywnej, egoistycznej mentalności duchowieństwa, która oddala ich od problemów życia codziennego, czyni wrogo nastawionymi do postępu ludzkości, ingeruje w ich odpowiedzialność za słuźenie wspólnocie religijnej i w zdolność do wspierania reform świeckich. Wśród tych, którzy bardziej sympatyzują z Kościołem, użycie tego terminu może sugerować kontrast między nieco wyidealizowanym wczesnym Kościołem, ściśle dopasowanym do stylu życia i potrzeb świeckich, a późniejszym upokorzeniem spowodowanym nagromadzeniem władzy i nadmierną defensywą.

W tradycji wiary rzymskokatolickiej klerykalizm przejawia się w praktyce, że tylko wyświęceni duchowni, tacy jak księża i biskupi, mają jakiegokolwiek prawdziwe upoważnienie do podejmowania decyzji i mogą to robić bez udziału niekapłanów lub niebiskupów. Te decyzje odnoszą się do spraw Kościoła dotyczących liturgii, sakramentów, programów kościelnych i finansów, ale także do codziennych, intymnych decyzji dotyczących spraw bardzo osobistych i rodzinnych, takich jak ekspresjaseksualna czy relacje intymne. W Kościele rzymskokatolickim duchowni podejmują wszystkie ważne decyzje, a przy tym zachowują ostateczny autorytet w wielu bardzo różnych kwestiach i problemach związanych z funkcjonowaniem Kościoła. Ponadto mają też władzę w zakresie tego, jak członkowie Kościoła powinni się zachowywać, a nawet myśleć i wierzyć prywatnie. Klerykalizm zakłada przekonanie i praktykę, że księża i biskupi są wyjątkowi, lepsi od świeckich w sprawach osobistych i religijnych, i że ich autorytet i oświadczenia we wszystkich sprawach powinny być akceptowane i realizowane bez udziału osób bez desygnacji duchownych. Często te praktyki duchownych są podejmowane bez otwartej konsultacji ze strony osób niebędących duchownymi lub usytuowanych poza zamkniętym kręgiem specjalnych decydentów duchownych.

Księża i biskupi rzymskokatolickcy nie są odosobnieni w swojej podatności na szeroko rozumiany klerykalizm. Można go znaleźć wśród duchownych wywodzących się ze wszystkich tradycji religijnych i duchowych, gdy władza i kontrola okazują się ściśle skoncentrowane wśród wewnętrznej grupy specjalnych przywódców. Rabini, pa-

storzy, imamowie czy guru są podatni na dynamikę klerykalizmu. Podkreśla się, że dynamikę tego stylu władzy i kontroli można znaleźć w zawodach niereligijnych lub nieduchownych, takich jak medycyna, prawo, wojsko, rząd i instytucje edukacyjne. Ilekroć występuje wewnętrzna grupa wysoko postawionych przywódców, którzy albo stawiają siebie na piedestale, albo zostają tam umieszczani przez innych, może dojść do nadużycia władzy i kontroli. Oznaki kultury duchownej można również zaobserwować, gdy władza jest skoncentrowana wśród jednej lub kilku charyzmatycznych osób, które często cieszą się wyjątkowymi przywilejami i zazwyczaj posiadają specjalne i honorowe tytuły oraz ubiór. Problemy skoncentrowanej władzy i kontroli mogą przeniknąć niemal każdą hierarchiczną instytucję lub organizację: czy to świecką, czy religijną. Takie podejście uważa się na ogół za błogosławione i akceptowane przez Boga, co czyni je opornym na zmiany, debatę lub korektę.

W Polsce można się spotkać ze zróżnicowanymi ocenami dotyczącymi skali obecności i aktywności Kościoła katolickiego. Mimo niezmiennie wysokiego, wynoszącego od lat ponad 90% wskaźnika badanych Polaków, którzy deklarują się jako wierzący, także wśród nich pojawiają się głosy, które można określić mianem antyklerykalnych. Krytyce podlegają zarówno kazania biskupów czy księży odnoszące się do spraw świeckich, a więc do kierunku stanowienia prawa świeckiego, wyborów życiowych, czy politycznych, jak i obecność przedstawicieli Kościoła w licznych uroczystościach państwowych. Głosy krytyczne dotyczą zarówno łączenia świąt państwowych z mszą czy inną formą aktywności religijnej, jak i obecności religii w szkołach, finansowanej ze środków publicznych i uwzględnionej na wszystkich szczeblach edukacji jako przedmiot nieobowiązkowy, jednak umieszczany w planach lekcji między typowymi przedmiotami szkolnymi. Z jeszcze większą krytyką spotykają się często głosy kościelnych dostojników oceniające postawy, opinie czy działania wiernych czy rekomendacje dotyczące tego, na kogo głosować w wyborach prezydenckich czy parlamentarnych. Tytułem egzemplifikacji wskazać można zdanie z kazania arcybiskupa krakowskiego Marka Jędraszewskiego, który powiedział, że koronawirus to kara boska za homoseksualizm. Inny kapłan – Michał Woźnicki – w czasie jednego ze swoich kazań wypowiedział kontrowersyjne słowa na temat obowiązku kobiety w związku małżeńskim: „Mężczyzna musi wiedzieć, że ze strony kobiety ma zrozumienie, że jeżeli on płonie, to ma prawo do jej ciała. A nie ona powie, że ma teraz egzamin z filozofii. Albo z psychologii, bo ona chce być psycholożką! [...]. Są sytuacje, kiedy on nie potrafi się opanować i ma do ciebie prawo. I masz obowiązek być jako żona. Bo inaczej będzie szukał kochanki albo perwersyjnie będzie szukał zmiany orientacji”. Zdaniem przeciwników klerykalizmu tego rodzaju wypowiedzi stanowią przejaw niedopuszczalnej ingerencji duchowieństwa w życie społeczne i osobiste człowieka.

Problemem niemniej kontrowersyjnym odnoszącym się do polskiego klerykalizmu pozostaje działanie mediów, którymi kieruje ojciec Tadeusz Rydzyk, redemptorysta, założyciel i dyrektor radia Maryja oraz telewizji Trwam, a także inicjator gazety „Nasz

Dziennik”. Media związane z Rydzykiem mają silnie ideologiczny profil, dla którego charakterystyczne pozostają konserwatyzm, tradycyjny katolicyzm, antyniemieckie i antyrosyjskie fobie oraz silne podkreślanie idei narodowych. Redemptorysta udziela poparcia polskim politykom, za które otrzymuje wpływy polityczne i rządowe dotacje na realizację swoich licznych projektów. Media Rydzyka udzielają poparcia tym ugrupowaniom politycznym, które w największym zakresie realizują linię programową, której wierny pozostaje ojciec dyrektor. W 2006 r. tylko media Rydzyka otrzymały możliwość relacjonowania podpisania umowy koalicyjnej Prawa i Sprawiedliwości, Samoobrony oraz Ligi Polskich Rodzin. Z drugiej strony redemptorysta nie waha się krytykować działań kogokolwiek, kto ideom promowanym w mediach nie poddaje się w pełni. Doświadczyła tego także żona prezydenta Lecha Kaczyńskiego, gdy po spotkaniu z przedstawicielkami życia publicznego przekonującymi ją do wartości kompromisu aborcyjnego, została w jednym z wystąpień Rydzyka nazwana czarownicą. Na antenie radia Maryja i telewizji Trwam, między modlitwami i transmisjami mszy, można odnaleźć liczne materiały oceniające Polskę, Polaków oraz politykę, przy czym uwagę zwraca ich nacechowanie skrajnym nacjonalizmem, szowinizmem i antysemityzmem.

Głosy antyklerykalne w polskim społeczeństwie dają się słyszeć coraz silniej wraz ze wzrostem – ujawnianych i dokumentowanych przez media – nadużyć zarówno księży, jak i kościelnych dostojników. Chodzi tu o sposoby finansowania Kościoła, majątków kościelnych oraz o afery związane z finansami Watykanu. Najwięcej emocji budzą jednak doniesieniadotyczące skali i nadużyć seksualnych w Kościele, a zwłaszcza przypadki pedofilii, nagminnie ujawniane przez media – wywołują postawy antyklerykalne nie tylko wśród osób o poglądach lewicowych i liberalnych, ale budzą również niepokój wielu sympatyków Kościoła, którzy zadają pytanie o legitymizację tej instytucji do nauczania moralności, skoro wielu wysoko postawionych hierarchów podejmuje działania o charakterze skrajnie odległym od postaw etycznych.

Rafał Klepka

Encyclopedia of Catholicism, F.K. Flinn, J.G. Melton (eds.), Facts On File, New York 2007; A.J. Madera, *Fenomen społeczno-polityczny Radia Maryja*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, nr 2; R.P. McBrien, *Clericalism*, [w:] *Encyclopedia of Catholicism*, R.P. McBrien, H.W. Attridge (eds.), HarperCollins, San Francisco 1995; P. Norris, R. Inglehart, *Sacred and Secular. Religion and Politics Worldwide*, Cambridge University Press, New York 2011; B. Pauli, *Clericalism*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian, J.E. Alt, S. Chambers, G. Garrett, M. Levi, P.D. McClain (eds.), CQ Press, Washington 2011; A.J. Pogorelc, *Clericalism*, [w:] *The Encyclopedia of Political Thought*, M.T. Gibbons, D. Coole, E. Ellis, K. Ferguson (eds.), Wiley-Blackwell, Chichester, Malden 1995; M. Starnawski, *Nationalist Discourse and the Ultra-conservative Press in Contemporary Poland: A Case Study of Nasz Dziennik*, „Patterns of Prejudice” 2003, vol. 37, iss. 1; C.A. Whittuck, *Clericalism and AntiClericalism*, [w:] *Encyclopedia of Religion and Ethics*, vol. 3, Scribner’s, New York.

KŁĘSKA ŻYWIÓŁOWA – ekstremalne zjawisko naturalne powodujące znaczne szkody na obszarze wystąpienia. Kłęska żywiółowa może skutkować utratą życia lub

zniszczeniem mienia i zazwyczaj pozostawia po sobie pewne szkody gospodarcze. Według innej definicji klęski żywiołowe obejmują wszystkie rodzaje niesprzyjających warunków pogodowych, mogące stanowić poważne → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla zdrowia i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] ludzi, mienia, infrastruktury krytycznej i → b e z p i e c z e ń s t w a w e w n ę t r z n e g o p a ń s t w a [t. 1]. Klęski żywiołowe mogą występować sezonowo, jak również bez ostrzeżenia, zawsze jednak narażają społeczeństwo na częste okresy niepewności, zakłóceń i strat ekonomicznych. Przykładem takich zagrożeń mogą być burze śnieżne, powodzie, tornada, huragany, pożary czy trzęsienia ziemi oraz dowolne ich kombinacje. Ryzyko wystąpienia klęski żywiołowej jest wypadkową powagi istniejącego zagrożenia i wrażliwości zagrożonej populacji. Kluczowe jest tu zdefiniowanie pojęcia „podatność”. Według WHO to „predyspozycja do poniesienia szkody w wyniku wydarzeń zewnętrznych”. Zasadniczo jest to stan lub zestaw warunków, które zwiększają podatność, jeśli utrudniają populacji radzenie sobie z zagrożeniem, a tym samym promują warunki do katastrofy. Z kolei ONZ określa podatność na zagrożenie jako kulminację 4 czynników: społecznego, środowiskowego, fizycznego i ekonomicznego, z których każdy przyczynia się do podatności populacji samodzielnie lub poprzez interakcje z innymi. Przykładem może być społeczność zamieszkująca wyspę znajdującą się poniżej poziomu morza i np. w pobliżu linii uskoku. Taka społeczność zostaje zidentyfikowana jako wrażliwa, ponieważ istnieje zagrożenie (np. trzęsieniem ziemi, tsunami) i jest odizolowana od zasobów lądowych.

W Polsce pojęcie klęski żywiołowej zawarto w ustawie z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej. Według definicji jest to → k a t a s t r o f a n a t u r a l n a [t. 2] lub awaria techniczna, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem. Katastrofa naturalna to zdarzenie związane z działaniem sił natury – zwłaszcza wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi lub działanie innego żywiołu. Poprzez awarię techniczną rozumie się natomiast gwałtowne, nieprzewidywalne uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych, powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości. Ponadto poprzez katastrofę naturalną oraz awarię techniczną może zostać uznane zdarzenie wywołane działaniem terrorystycznym. Zdarzenia ekstremalne, niezależnie od natężenia szkód, mogą zostać uznane za wypadek lub katastrofę. W porównaniach międzynarodowych jest to różnicowane najczęściej

liczbą ofiar śmiertelnych (ponad 10), liczbą osób rannych (ponad 1 tys.), znacznymi stratami materialnymi (ponad 1 mld dolarów), a także faktem udzielenia pomocy międzynarodowej.

Wraz z postępującą globalizacją obserwuje się coraz częstsze występowanie niebezpiecznych zjawisk powodujących zagrożenia dla życia i zdrowia człowieka oraz dla środowiska. W wielu przypadkach można przewidzieć oraz ograniczyć ich skutki. Zasadniczą rolę odgrywa tu państwo – w ramach przygotowania i działań podejmowanych na wypadek wystąpienia sytuacji typu klęsk żywiołowych. W polskim systemie prawnym instytucją służącą zwalczaniu najpoważniejszych zagrożeń dla życia i zdrowia jest stan klęski żywiołowej, występujący jako jeden z konstytucyjnych stanów nadzwyczajnych. Zgodnie z artykułem 232 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia Rada Ministrów może wprowadzić na czas oznaczony, nie dłuższy niż 30 dni, stan klęski żywiołowej na części albo na całym terytorium państwa. Konstytucja nie definiuje jednoznacznie pojęcia klęski żywiołowej, natomiast z treści dokumentu można wywnioskować, że klęska żywiołowa to taki rodzaj zagrożeń, który charakteryzuje się rozmiarem oraz możliwościami działań niezbędnych do jego usunięcia. Siła i rozmiar zjawiska musi być na tyle duża, że do jego opanowania konieczne jest podjęcie działań nadzwyczajnych. Rada Ministrów decyduje o tym, czy mamy do czynienia z zagrożeniem spowodowanym klęską żywiołową oraz czy wprowadzony zostanie stan nadzwyczajny – stan klęski żywiołowej.

Zasada, która jest związana z wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego, wymaga wystąpienia zagrożenia szczególnego, gdy środki przewidziane w Konstytucji RP okażą się niewystarczające. Kluczowe znaczenie w związku z wystąpieniem zagrożenia mają szybkość podjęcia decyzji oraz sprawność i czas reakcji odpowiednich organów i służb – gdyż od tego nierzadko zależy życie lub zdrowie ludzi.

Klęskę żywiołową zdefiniowano także w przepisach prawa materialnego – jako zjawisko, zdarzenie losowe, stwarzające zagrożenie dla dóbr prawem chronionych. Przykładem zastosowania pojęcia klęski żywiołowej są przepisy ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, które określają zakres przedsięwzięć realizowanych w ramach ochrony przeciwpożarowej mających na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed różnymi zagrożeniami i wymieniają klęskę żywiołową jako zagrożenie. Klęski żywiołowe różnią się znacząco pod względem wpływu, jaki wywierają na jednostki, społeczeństwo, środowisko, a także na rząd. Niektóre zdarzenia mogą skutkować mniejszymi stratami, np. tornado, które przejdzie w miejscu niezaludnionym, ma zupełnie inne skutki niż w gęsto zaludnionym mieście. Ponadto dostępne zasoby danego państwa, stabilność finansowa i rodzaj podejmowanych działań się różnią, dlatego zarządzanie w takich sytuacjach ma znaczenie indywidualne. Nie ma standardu metody zarządzania klęskami żywiołowymi. W razie zagrożenia

kluczowe staje się również to, co w dalszej perspektywie może wpłynąć na region dotknięty katastrofą i na ich mieszkańców. Wśród możliwych niebezpieczeństw pojawia się problem z dostępem do czystej wody, zachowaniem właściwych warunków sanitarnych, które mogą przyczynić się do pojawienia się groźnych chorób, np. cholera, dur brzuszny i innych mogących doprowadzić do wybuchu epidemii.

Zagrożenie klęskami żywiołowymi nadal występuje wraz ze wzrostem liczby ludności, urbanizacją, zmianami klimatu i niestabilnością gospodarczą, co sprawia, że populacje stają się bardziej podatne na zagrożenia. Jednak właściwa ocena potencjalnych skutków katastrof, → s t r a t e g i i zarządzania i efektywne wykorzystanie zasobów mogą łagodzić skutki katastrof lub nawet im zapobiegać. Z uwagi na pojawienie się groźnych w ostatnich latach zjawisk naturalnych duże organizacje międzynarodowe, takie jak Światowa Organizacja Zdrowia oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych, włożyły wiele wysiłku w edukację oraz w badania dotyczące klęsk żywiołowych. Efektem tych działań jest np. strategia ONZ na rzecz ograniczania skutków katastrof (UNISDR), utworzona w 1999 r. i zorientowana na inicjowanie oraz koordynowanie redukcji ryzyka katastrof.

Przykładem wystąpienia klęski żywiołowej w Polsce jest powódź z 1997 r. W wyniku następujących po sobie fali opadów wylało kilkanaście rzek, a powódź dotknęła także kraje sąsiednie Czechy i Niemcy. W południowej części Polski w wyniku powodzi zginęło 56 osób, a także tysiące zwierząt. Straty materialne oszacowano na kwotę 12 mld złotych. Ok. 7 tys. osób straciło dach nad głową, a ok. 40 tys. – dorobek całego życia. Innym przykładem klęski żywiołowej na świecie był huragan „Katrina”, który nawiedził Stany Zjednoczone. Huragan został zakwalifikowany do 5. kategorii w skali Saffira-Simpsona. Największe szkody spowodował w Nowym Orleanie w stanie Luizjana, gdzie prawie wszystkie wały przeciwpowodziowe zostały zniszczone przez burzę. Zalanych zostało blisko 80% miasta. W wyniku huraganu zginęło 1836 osób, a 705 uznano za zaginione. W samym Nowym Orleanie straty oszacowano na 81 mld dolarów. Ten bilans uczynił Katrinę najbardziej morderczym huraganem od czasu huraganu Okeechobee, który nawiedził miasto w 1928 r.

Żaneta Mrożek

Z. Ciekanowski, Z. Stachowiak, *Klęski żywiołowe jako przesłanki sytuacji nadzwyczajnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2012, nr 95; B. Danieluk, *Ochrona środowiska w stanie klęski żywiołowej powodzi: zagrożenia administracyjnoprawne*, [w:] E. Ura, J. Stelmasiak, S. Pieprzny (red.), *Człowiek a środowisko: aspekty prawno-społeczne*, RS Druk Drukarnia Wydawnictwo, Rzeszów 2010; K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, Wydawnictwo BEL Studio Sp. z o.o., Warszawa 2007; J. Hannigan, *Disasters without Borders. The International Politics of Natural Disasters*, Polity Press, Cambridge 2012; A.S. Prasad, L.H. Francescutti, *Natural Disasters*, „International Encyclopedia of Public Health” 2017, vol. 5; *United Nation Office for Disaster Risk Reduction*, <https://www.undrr.org/> (dostęp 22.11.2021); Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. 2002, nr 62, poz. 558 z późn. zm.; J.T. Watson, M. Gayer, M.A. Connolly, *Epidemics after Natural Disasters*, „Emerging Infectious Diseases” 2007, vol. 13, iss. 1;

B. Wisner, P. Blaikie, T. Cannon, I. Davis, *At Risk. Natural Hazards, People's Vulnerability and Disasters*, Routledge Taylor & Francis Group, London–New York 2004.

KLUB ATOMOWY – to grupa państw posiadających → b r o Ń n u k l e a r n ą [t. 1]. Ta ostatnia może być w tym wypadku rozumiana jako urządzenie wybuchowe czerpiące swoją energię z reakcji jądrowych (reakcji rozszczepienia jąder pierwiastków ciężkich w wypadku broni atomowej lub kombinacji reakcji rozszczepienia jąder pierwiastków ciężkich oraz syntezy jąder pierwiastków lekkich w wypadku broni wodorowej / termonuklearnej), możliwe do militarnego wykorzystania. Możliwość militarnego wykorzystania jest przede wszystkim pochodną możliwości umieszczenia nuklearnego urządzenia wybuchowego na odpowiednich środkach przenoszenia, wynikającej głównie z adekwatnych gabarytów i masy urządzenia wybuchowego.

Obecnie do klubu nuklearnego należy 9 państw – 8 z nich (wyjątkiem jest Izrael) oficjalnie potwierdziło posiadanie broni nuklearnej, w tym dokonało oficjalnego testu nuklearnego. Spośród tych państw 5 posiada status państwa nuklearnego w myśl zapisów Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej (The Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons, inaczej Non-Proliferation Treaty – NPT) z 1 lipca 1968 r. Traktat zakłada, że status państwa nuklearnego przysługuje temu państwu, które zbudowało i przetestowało nuklearne urządzenie wybuchowe przed 1 stycznia 1967 r. Traktat przyznał więc status nuklearny następującym państwom: Stanom Zjednoczonym, Związkowi Radzieckiemu (obecnie przysługuje on Rosji jako prawnej sukcesorce ZSRR), Wielkiej Brytanii, Francji i Chinom. Poza tym oficjalnie do posiadania broni nuklearnej przyznały się państwa niebędące stronami traktatu: Indie, Pakistan oraz Korea Północna. Indie i Pakistan nigdy nie były stronami NPT, z kolei Korea Północna ogłosiła wycofanie się z niego w 2003 r. (państwo to było stroną traktatu od 1985 r.), dokonała testu nuklearnego już jako państwo pozostające poza reżimem nieproliferacyjnym. Izrael oficjalnie nigdy nie potwierdził posiadania broni nuklearnej, chociaż nie zaprzecza temu faktowi, nie jest również stroną traktatu. Państwo to prowadzi politykę nuklearnej dwuznaczności, jednak → i n f o r m a c j e [t. 2], które przeniknęły do → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3], pozwalają bez żadnych wątpliwości stwierdzić, że Izrael posiada broń nuklearną i możliwości jej militarnego wykorzystania.

Poniżej przedstawiona została lista państw nuklearnych wraz z datą oraz lokalizacją pierwszego testu nuklearnego:

- Stany Zjednoczone: 16 lipca 1945 r., Alamogordo (stan Nowy Meksyk);
- Rosja (d. Związek Radziecki): 29 sierpnia 1949 r., Semipałatyńsk (Kazachska Socjalistyczna Republika Radziecka, obecnie Kazachstan);
- Wielka Brytania: 3 października 1952 r., wyspy Monte Bello (terytorium Australii);
- Francja: 13 lutego 1960 r., Reggane (Algieria Francuska, obecnie Algieria);

- Chiny: 16 października 1964 r., Lob-nor (region autonomiczny Sinciang);
- Indie: 18 maja 1974 r., Pokhran (stan Radżastan);
- Pakistan: 28 maja 1998 r., Ras Koh (prowincja Beludżystan);
- Korea Północna: 9 października 2006 r., Kilju (prowincja Hamgyŏng Północny);
- Izrael: brak oficjalnego testu nuklearnego; domniemana eksplozja nuklearna 22 września 1979 r. w pobliżu Wysp Księcia Edwarda w południowej części Oceanu Indyjskiego (podwójny błysk, charakterystyczny dla eksplozji nuklearnych, został wykryty przez amerykańskiego satelitę Vela) jest często przypisywana Izraelowi, ewentualnie traktowana jako test przeprowadzony przy współpracy Izraela i Republiki Południowej Afryki. Jak dotychczas nie potwierdzono jednak oficjalnie tej informacji. Niektóre źródła (np. artykuł z 1976 r. zamieszczony w zachodnioniemieckim czasopiśmie militarnym „Wehrtechnik”) sugerują także, że tajny test podziemny został przeprowadzony na pustyni Negew w 1963 r. Tu także nie ma oficjalnego potwierdzenia, trudno również zweryfikować prawdziwość tych spekulacji.

Traktowanie daty pierwszego testu nuklearnego jako potwierdzenia wejścia do klubu nuklearnego jest powszechne i w dużej mierze uzasadnione, jednakże nie zawsze adekwatne, biorąc pod uwagę zawiłości nuklearnej proliferacji w poszczególnych państwach. Najbardziej istotnym odstępstwem od tej reguły są tzw. proliferacje niejawne, kiedy dane państwo wchodzi w posiadanie broni nuklearnej i zdolności do jej militarnego wykorzystania, ale nie przeprowadza oficjalnego testu nuklearnego. Najbardziej oczywistym przykładem ilustrującym tę sytuację jest Izrael. Według raportu z 2013 r. zamieszonego w czasopiśmie „Bulletin of Nuclear Scientists” produkcja izraelskiej broni nuklearnej rozpoczęła się w 1967 r., kiedy powstały pierwsze 2 ładunki. Także Republika Południowej Afryki rozwinęła militarny potencjał nuklearny w sposób niejawny, bezprzeprowadzania oficjalnego testu. Produkcja niewielkiej ilości ładunków nuklearnych rozpoczęła się prawdopodobnie w 1982 r. Oficjalne potwierdzenie nuklearnego statusu nastąpiło w 1989 r., kiedy militarny program nuklearny już się zakończył. Również program pakistański nosił na pewnym etapie znamiona proliferacji niejawnej. Pierwsze zdolne do militarnego wykorzystania ładunki nuklearne powstały ok. 1987–1988 r., podczas gdy pierwszy oficjalny test nuklearny przeprowadzono dopiero w 1998 r. W pewnym stopniu odwrotna sytuacja wystąpiła w Indiach, gdzie test nuklearny z 1974 r., oficjalnie określany jako „pokojowa eksploatacja nuklearna”, rzeczywiście nie pociągnął za sobą budowy militarnego potencjału nuklearnego. Prawdopodobnie Indie rozpoczęły produkcję nuklearnych urządzeń wybuchowych z myślą o wykorzystaniu militarnym dopiero w 1988 r. (w 1998 r. przeprowadzono serię testów).

Poza wskazanymi państwami należącymi do klubu nuklearnego broń nuklearną posiadały w przeszłości 4 państwa. Pierwszym z nich była Republika Południowej Afryki, która po rezygnacji z broni nuklearnej przystąpiła w 1991 r. do reżimu nie-

proliferacyjnego i podpisała traktat NPT jako państwo nienuklearne. Trzy pozostałe państwa otrzymały broń nuklearną „w spadku” po rozpadzie Związku Radzieckiego w 1991 r. Są to:

- Kazachstan: przystąpił do traktatu NPT jako państwo nienuklearne w 1993 r., a cała pozostała po rozpadzie ZSRR broń nuklearna została przetransferowana do Rosji do 1995 r.;
- Białoruś: przystąpiła do traktatu NPT jako państwo nienuklearne w 1993 r., a cała pozostała po rozpadzie ZSRR broń nuklearna została przetransferowana do Rosji do 1996 r.;
- Ukraina: przystąpiła do traktatu NPT jako państwo nienuklearne w 1994 r., a cała pozostała po rozpadzie ZSRR broń nuklearna została przetransferowana do Rosji do 1996 r.

Rafał Kopeć

W. Burr i in., *Blast from the Past*, „Foreign Policy”, 22.09.2019, <https://foreignpolicy.com/2019/09/22/blast-from-the-past-vela-satellite-israel-nuclear-double-flash1979-ptbt-south-atlantic-south-africa/> (dostęp 23.04.2023); R. Kopeć, *Militarne metody zapobiegania proliferacji broni masowego rażenia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; tenże, *Strategie nuklearne w okresie pozimnowojennym*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2014; H.E. Purkitt, S.F. Burgess, P. Liberman, *South Africa's Nuclear Decisions*, „International Security” 2002, vol. 27, no. 1; M. Lee, M. Nacht, *Challenges to the Nuclear Non-Proliferation Treaty*, „Strategic Studies Quarterly” 2020, vol. 14, no. 3.

KOALICJA – (łac. *coalitio* ‘złączyć się, rosnąć razem, stopić się’) związek (kombinacja) 2 lub większej liczby aktorów politycznych. Mogą to być politycy, partie polityczne, grupy interesu, państwa itp. Zawijazywanie koalicji wynika z chęci osiągnięcia wzajemnych celów, których ci aktorzy nie zdołaliby osiągnąć w pojedynkę. Czynniki zbliżające to poczucie wspólnego → z a g r o ż e n i a [t. 4] lub świadomość, że jeśli ci aktorzy będą działali oddzielnie, to nie osiągną swoich celów. W założeniu chodzi o wspólne prowadzenie polityki.

Politycy, grupy polityków lub partie mogą zdecydować się na współpracę, gdy posiadane przez nich zasoby polityczne okazują się niewystarczające, aby osiągnąć cel. Taka współpraca oznacza często przewyżczanie różnic między nimi, załagodzenie istniejących konfliktów – co doprowadza do utworzenia się płaszczyzny porozumienia. Cel, który ich połączył, musi okazać się na tyle istotny, aby mogli oni zrezygnować z części wysuwanych (we wcześniejszym czasie) postulatów lub doprowadzać do ich modyfikacji.

W polityce często można spotkać się z podziałem koalicji na wyborczą, parlamentarną oraz gabinetową. Zawsze są one związane z partiami politycznymi, uznawanymi za uczestników przetargów koalicyjnych. Z myślą o koalicjach wyborczych należy mieć na uwadze, że zawiązują je partie, którym przyświeca cel osiągnięcia dodatkowych miejsc w parlamencie. Koalicja wyborcza może przybierać formę zinstytucjona-

lizowaną, a także – formę działań na zasadzie nieformalnego układu. Pierwsza zachodzi wtedy, gdy partie wybierają i zgłaszają wspólną listę kandydatów. Mogą również w tym celu stworzyć i nadać nową nazwę swojej koalicji wyborczej (np. Koalicja Obywatelska). Z kolei układ nieformalny dotyczy zgłaszania kandydatów na osobnych listach przez partie, ale z zobowiązaniem do współpracy na forum parlamentu. Daje to partiom także możliwość powołania koalicji gabinetowej.

Tworzeniem koalicji parlamentarnej najczęściej zajmuje się partia rządząca, która szuka dodatkowego wsparcia dla swoich działań. Jednak nader często można spotkać się z tworzeniem tego typu koalicji przez partie będące w opozycji, mające na celu utworzenie większości będącej w stanie obalić rząd. Koalicje w tym względzie mogą przyjmować 2 formy. Pierwsza z nich to działalność porozumienia o charakterze nietrwałym. Najczęściej takie rozwiązania wykorzystuje się w celu przegłosowania konkretnego projektu ustawodawczego (koalicja ustawodawcza). Drugi sposób wymaga oparcia na umowie koalicyjnej. Przewiduje ona zobowiązanie do przestrzegania ustanowionych reguł kooperacji podczas prac parlamentarnych.

Kolejnym rodzajem okazują się koalicje gabinetowe, będące układem parlamentarnym partii politycznych. Według Ryszarda Herbuta, współautora *Leksykonu politologii*, cechy takiej współpracy to: wypracowanie porozumienia do co realizacji wspólnego celu, użycie (do osiągnięcia zakładanych założeń) zasobów politycznych pozostających w mocy tych partii, tworzenie zinstytucjonalizowanego układu powiązań, ustanowienie zasad podziału zysków politycznych (np. obsady stanowisk ministerialnych). Tego typu działania są wyznaczane w celu zapewnienia skutecznej realizacji wspólnie ustalonego programu. Partie odpowiedzialne za formowanie gabinetu często do koalicji zapraszają małych partnerów. Ta strategia ma zapewnić tworzącemu się rządowi większość w parlamencie. Koalicje według powyższych założeń mogą się różnić m.in. długością trwania, stabilnością, rozdziałem władzy wśród członków.

W literaturze przedmiotu opisano różne modele eksplanacyjne gier koalicyjnych. Ciekawe rozwiązania wywodzą się np. z teorii gier. W założeniach teoretycznych ujęto proces tworzenia koalicji opierający się chociażby na teorii koalicji minimalnie zwycięskiej oraz teorii koalicji maksymalnie zwartych. Pierwsza z nich zakłada, że czynnikiem decydującym przy tworzeniu koalicji jest wielkość partii. Druga teoria dotyczy natomiast powstawania porozumień w związku z występującymi podobieństwami programowymi.

W *Małej encyklopedii wiedzy politycznej* napisano, że obecnie rozróżnia się kilka typów koalicji partyjnych. Z uwagi na rozłożenie sił politycznych w parlamencie wyróżniamy:

- 1) koalicje jako wynik rozproszenia partii;
- 2) koalicje w bipolarnym układzie partii;
- 3) koalicje w warunkach dominacji jednej partii, które mogą występować w postaci:

- koalicji przeciwko partii dominującej;
- koalicji partii dominującej.

Zgodnie z innymi kryteriami powstają:

- koalicja państwowa – utworzona w celu współpracy krajów w osiągnięciu zamierzonego celu;
- koalicja wojskowa – sojusz wojskowo-polityczny państw, dążący do osiągnięcia przyjętego celu politycznego lub wojskowego (np. → N A T O [t. 3]).

Historia zna wiele przykładów koalicji zawiązywanych między różnymi państwami, np. 7 koalicji antyfrancuskich z lat 1792–1815 wymierzonych w rewolucyjną Republikę Francuską. Austria, Wielka Brytania, Hiszpania i Prusy w różnym stopniu wchodziły lub wychodziły z tych koalicji. Za bezpośrednią przyczynę pierwszej koalicji uznaje się wypowiedzenie → w o j n y [t. 4] przez Francję królowi Czech i Węgier, którym był wtedy cesarz Niemiec. Przyczyną pośrednią były natomiast wydarzenia związane z francuską rewolucją, z obawami co do rozszerzenia jej idei na inne państwa, a także chęć uratowania francuskiej rodziny królewskiej od śmierci. Koalicja rozpadła się w 1797 r. wraz z sukcesem generała Napoleona Bonaparte we Włoszech, który doprowadził do traktatu w Campo Formio. Jedną z najważniejszych bitew była ta stoczona pod Lodi (10 maja 1796). Druga koalicja antyfrancuska przypada na lata 1799–1802. Za główny powód jej utworzenia uznaje się niezadowolone z francuskiej ekspansji, a dokładniej: z wyprawy Napoleona na Egipt, a także jego wejście do Szwajcarii. Kampanię Napoleona we Włoszech, głównie przeciwko Austrii, uwydatniła bitwa pod Marengo (14 czerwca 1800). Trzecia koalicja przeciwko Francji ostatecznie obejmowała Austrię, Rosję, Wielką Brytanię, Szwecję i Neapol. Zasadniczym jej celem stało się przywrócenie granic europejskich sprzed 1802 r. Koalicjanci zamierzali wycofać się z założeń pokojowych ujętych w Lunéville i Campo Formio. Napoleon odpowiedział zbudowaniem własnego sojuszu kontynentalnego, który obejmował jego satelity – królestwa Włoch i Holandii oraz niemieckie księstwa Badenii, Wirtembergii i Bawarii. Działania wojenne trwały zaledwie 3 miesiące: od końca września do końca grudnia 1805 r. Brak koordynacji skazał trzecią koalicję na dramatyczne klęski pod Ulm i Austerlitz, które umożliwiły Napoleonowi dyktowanie pokoju, a nie – jego negocjowanie. Niedługo później zawarto czwartą koalicję antyfrancuską, tym razem z Prusami, Rosją i Wielką Brytanią jako państwami w niej uczestniczącymi. Ta ostatnia miała dodatkowy ku temu powód – Napoleon wprowadził przeciwko Wielkiej Brytanii blokadę kontynentalną. Ta koalicja trwała w latach 1806–1807. W tych latach Prusy poniosły duże straty w walce z Francuzami pod Jeną i Auerstedt. Piąta koalicja antyfrancuska uformowała się w 1809 r. z inicjatywy Wielkiej Brytanii, Austrii, Hiszpanii i Portugalii. Funkcjonowanie koalicji zakończyła bitwa pod Wagram, w której zwyciężyły wojska napoleońskie. Doprowadziło to do zawarcia pokoju w postaci traktatu z Schönbrunn. W wyniku klęski Austria straciła ok. 20% swoich terenów. Natomiast Francja wzmocniła się o nowe terytoria nad Adriatykiem.

Przedostatnia koalicja była jedną z najważniejszych. W latach 1813–1814 udało się ostatecznie pokonać wojska napoleońskie i zmusić samego Napoleona do abdykacji. Bonaparte opuścił Francję, został wygnany na włoską wyspę Elbę. Nie trwało to jednak długo, gdyż już na początku 1815 r. powrócił do Francji, aby ponownie objąć władzę, a 22 kwietnia tego roku ogłosił liberalną konstytucję. Zawiązanie się VII koalicji było bezpośrednio związane z tym powrotem, a działania koalicji brytyjsko-pruskiej doprowadziły do ponownej abdykacji Napoleona.

Innym przykładem jest koalicja antyhitlerowska. Jej członków nazywa się aliancami albo sprzymierzonymi. Początek formowania się koalicji przypada na 1939 r., kiedy to doszło do zbrojnej napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Skład aliantów zmieniał się w trakcie wojny. Za główne państwa uznaje się Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Związek Radziecki oraz Chiny. Członkiem koalicji podczas II wojny światowej była także Polska. Ogólnym celem koalicji było przeciwstawienie się polityce i działaniom zbrojnym tzw. państw Osi, do których zaliczano Niemcy, Włochy oraz Japonię. Państwa Osi prowadziły politykę ekspansjonizmu, mającą na celu podbijanie kolejnych państw. Stosowanie przez wymienione państwa agresywnego rodzaju polityki w latach 30. XX w. zasiało ziarno wojny światowej. Faszystowskie Włochy najechały Etiopię 3 października 1935 r. Cesarska Japonia, która okupowała Mandżurię (północno-wschodnie Chiny) od 1931 r., 7 lipca 1937 r. zaangażowała chińskie wojska w pobliżu Pekinu i w ten sposób rozpoczęła działania wojenne na pełną skalę. Nazistowskie Niemcy zajęły Nadrenię w 1936 r., a 2 lata później zaanektowały Austrię i Sudety. Samo powstanie koalicji antyhitlerowskiej stanowiło przełom w historii XX w., który wyznaczył drogę naprzód dla całej ludzkości i położył podwaliny pod ład światowy na następnych 50 lat. W ramach koalicji antyhitlerowskiej pozostawały nierozstrzygnięte kwestie, wywołujące napięcia między aliantami. Było to widoczne chociażby w odniesieniu do różnic ideologicznych i interesów politycznych. Jednak przywódcom państw udało się przezwyciężyć te różnice, gdyż uświadomili oni sobie, że alianci mają wspólny cel strategiczny, którym jest walka z nazizmem. Pomimo głęboko zakorzenionej nieufności i wrogości między Związkiem Radzieckim a zachodnimi demokracjami → i n w a z j a [t. 2] nazistowskich Niemiec doprowadziła do stworzenia natychmiastowego sojuszu między Sowietami a dwiema największymi potęgami: Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Trzy miesiące po inwazji USA udzieliły pomocy ZSRR poprzez ustawę Lend-Lease z marca 1941 r. Finalnie koalicja antyhitlerowska odniosła zwycięstwo – doprowadziła do zakończenia II wojny światowej. Trzej przywódcy największych państw koalicji spotkali się na konferencji w Jaltie w 1945 r. Wydarzenie to znane jest jako spotkanie Wielkiej Trójki: Józefa Stalina, Franklina D. Roosevelta i Winstona Churchilla. Ustalenia Wielkiej Trójki wyznaczyły zasady ładu politycznego w powojennym świecie, w tym – podział terytoriów i wpływów w danych regionach świata. W rezultacie powstała tzw. żelazna kurtyna, która topdzieliła Europę na strefę wpływów amerykańskich (demokratycznych) oraz

sowieckich (komunistycznych). Te wpływy utrzymywały się aż dokońca → z i m n e j w o j n y [t. 4], czyli do 1990 r.

Z myślą o kwestii koalicji politycznych należy uznać, że w obecnym czasie jest to zjawisko bardzo popularne i często stosowane. Można podać tu za przykład koalicję obecnie rządzącą w Polsce, która oficjalnie nosi nazwę „Zjednoczona Prawica”. Partią, która dysponuje w tej koalicji największą ilością mandatów poselskich, jest Prawo i Sprawiedliwość, a na jej czele stoi Jarosław Kaczyński. Zjednoczona Prawica sprawuje władzę od 2015 r. W 2021 r. doszło do kryzysu w koalicji, gdyż opuściło ją ugrupowanie Porozumienie, którego przewodniczącym był Jarosław Gowin.

Paulina Rus, Dominika Trojanowska

É. Driault, *The Coalition Of Europe Against Napoleon*, „The American Historical Review” 1919, vol. 24, iss. 4; *Encyklopedia politologii. Pojęcia, teorie i metody*, t. 1, W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2016; A. Heywood, *Politologia*, tłum. B. Maliszewska i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; *Leksykon politologii*, A. Antoszewski, R. Herbut (red.), Wrocław 2003; *Leksykon wiedzy politologicznej*, J. Marszałek-Kawa, D. Plecka (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018; *Mała encyklopedia wiedzy politycznej*, M. Chmaja, W. Sokół (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003; D. Robertson, *Słownik polityki*, tłum. M. Dera i in., Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009; B. Utkin, *Anti-Hitler Coalition in the History of World War II and Modernity*, <https://silo.tips/download/anti-hitler-coalition-in-the-history-of-world-war-ii-and-modernity#> (dostęp 9.11.2021).

KOLABORANT – osoba, która współpracuje lub współdziała z okupantem lub wrogą siłą podczas wojny bądź okupacji, działając na szkodę swojego własnego kraju lub narodu. Słowo „kolaboracja” ma swoje korzenie w łacinie, powstało z połączenia słów *ko* ‘wspólnie’ i *laborare* ‘pracować’. W polszczyźnie pojawiło się w XIX w. dzięki pożyczce z języka niemieckiego lub francuskiego. Pierwotnie funkcjonowało jako neutralny wyraz oznaczający współpracę. W nawiązaniu do II wojny światowej przez kolaboranta rozumiano osobę współpracującą z hitlerowskim okupantem, co łączyło się ze zdradą swojego narodu czy → i n t e r e s ó w n a r o d o w y c h [t. 2]. Działania te mogły odbywać się na różnych płaszczyznach, np. w sferze politycznej, gospodarczej, kulturalnej czy wojskowej. Z czasem słowa zarówno „kolaborant”, jak i „kolaboracja” zaczęto używać na określenie zachowań społecznych, które przejawiały się uległością osób należących do podbitego społeczeństwa wobec różnych rodzajów represji w nie wymierzonych.

Za internetowym *Słownikiem języka polskiego PWN* kolaborant to osoba współpracująca z niepopieraną przez większość społeczeństwa władzą, zwłaszcza z władzami okupacyjnymi. Zgodnie ze słownikiem historycznym „kolaboracja” to najczęściej współpraca obywatela lub grupy obywateli z okupantem, przynosi ona pewne korzyści kolaborującemu, ale zdecydowanie szkodzi okupowanemu krajowi i jego obywatelom. Kolaboracją można też nazwać współpracę z nieuznaną przez obywateli nielegalną władzą. W okresie II wojny światowej symbolem takich działań stał się Vidkun Quisling.

W Polsce kolaborację z okupantem uznaje się za przestępstwo, czego podstawą prawną jest Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

Po raz pierwszy terminu „kolaboracja” użył marszałek Philippe Pétain, szef marionetkowego rządu Vichy. O ile w Polsce kolaboracja od początku traktowana była jako działanie na szkodę własnego narodu, o tyle w wielu innych krajach, choćby we wspomnianej Francji czy w Norwegii Quislinga, większość pierwotnie postrzegała ją jako dbanie o interes narodowy. Socjolog Jan Tomasz Gross zauważył, że słowo „kolaboracja” przez długi czas było używane w znaczeniu neutralnym i oznaczało współpracę, a aksjologiczna interpretacja w kierunku zdrady pojawiła się dopiero w kontekście II wojny światowej. Pojęcie odnosiło się głównie do wydarzeń z czasów okupacji niemieckiej i stopniowo utrzymywało się w powszechnym użyciu w odniesieniu do innych form okupacji podczas innych działań zbrojnych. Klaus-Peter Friedrich kolaboracją określił współpracę z władzami okupacyjnymi, która wyraźnie godzi w interesy podbitej ludności lub podbitego państwa, a zatem jest to takie zachowanie, „które stawia kolaboranta w szczególnej, w oczach wielu ziomków karalnej, bliskości okupanta”.

Dzisiaj słowa „kolaboracja” nie używa się jedynie w odniesieniu do okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Niektórzy historycy stosują je również do opisania każdej formy współpracy podbitej ludności z władzą okupacyjną.

Współcześnie przez kolaboranta rozumie się osobę, która z własnej nieprzymuszonej woli podjęła współpracę z władzami okupacyjnymi, wspomagając realizację ich planów wobec kraju okupowanego. Współpraca ta polegała na działaniu jednostki dla prywatnych zysków, zdarzało się również, że odbywało się to w ramach politycznego porozumienia obejmującego całe instytucje lub grupy społeczne.

Kolaboracja może mieć charakter jednoznacznie negatywny, gdy kolaborant oczekuje na zyski za pomoc udzieloną okupantom. Jej wydźwięk może być neutralny, gdy dana osoba dzięki współpracy chce realizować swoje koncepcje polityczne. Kolaboracja może również mieć charakter pozytywny, gdy prowadzi do zgładzenia polityki okupacyjnej.

Mówiąc o kolaborancie, konieczne jest przyjęcie założenia, że o zakwalifikowaniu określonych osób do grona kolaborujących decydują zarówno obiektywne następstwa działań, jak i motywy ich podjęcia. Biorąc pod uwagę motywy osób decydujących się na kolaborację, nie sposób pominąć ich zróżnicowania. Będą to zarówno pobudki, do których można zaliczyć próbę chronienia własnego narodu przed skutkami okupacji, jak i jednoznacznie dzisiaj odrzucana kolaboracja oparta na wspólnej → i d e o l o g i i [t. 5], np. faszystowskiej, komunistycznej, na bazie antysemityzmu lub → n a c j o n a l i z m u [t. 3], a także działanie w nadziei na pozyskanie nowego terytorium.

Kolaborację można podzielić na indywidualną oraz instytucjonalną. Pierwszy typ dotyczy współpracy z okupantem pojedynczych osób (polityków, działaczy społecznych, wojskowych, przemysłowców, ludzi kultury itp.), drugi – kolaboracji określonych struktur państwowych, jeśli odbywała się ona w pewnych ramach organizacyjnych. W tym wypadku wyróżnia się kolaborację na płaszczyznach: państwowo–politycznej, ideologicznej, wojskowej, gospodarczej i kulturalnej.

Kolaboracja na płaszczyźnie państwowo-politycznej była realizowana przez instytucje państwowe: rząd, parlament lub głowę państwa, aparatsądowniczy oraz → P o - l i c j ę [t. 3] i inne jednostki parapolicyjne. Inaczej sytuacja przedstawiała się wtedy, gdy dochodziło do emigracji najwyższych władz lub usunięcia przez okupanta legalnych instytucji politycznych – ciężar kolaboracji spoczywał na administracji państwowej niższego szczebla.

Historycy wyróżniają 2 formy tego typu kolaboracji:

- 1) attentyzm – kolaboracja bierna, która występuje wówczas, gdy głównym celem kolaborujących władz jest ochrona własnego społeczeństwa;
- 2) aktywizm – kolaboracja aktywna, która ma na celu wykorzystanie warunków okupacji do przeprowadzenia głębszych zmian strukturalnych na okupowanym terytorium.

Kolaboracja to współpraca przedstawicieli społeczeństwa z okupantem na określonym terytorium opanowanym przez nieprzyjaciela. Kolaboracja polityczna musi jednak mieć polityczny cel, stawiany mniej lub bardziej wyraźnie przez tych, którzy wchodzi na drogę współpracy z okupantem, ale obecny w ich enuncjacjach programowych, chociażby *implicite*. Kolaboracja może mieć charakter wojskowy – jej istotą jest służba ludności okupowanego terytorium w określonych formacjach zbrojnych, oczywiście na warunkach kreowanych przez okupanta, który takie formacje powołuje do istnienia. Może również występować kolaboracja cywilna. Jej przykładem jest występowanie aktorów polskich w teatrach dla Niemców w Generalnym Gubernatorstwie, co było pojmowane przez władze Polskiego Państwa Podziemnego właśnie jako rodzaj kolaboracji. Wspólną cechą wszystkich działań kolaboracyjnych jest ich dobrowolny charakter.

Kolaboracja polityczna została zabroniona przez 2 akty prawne obowiązujące w trakcie wojny na terytorium państwa polskiego:

- 1) Konwencję dotyczącą praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161). Została podpisana wraz z regulaminem dotyczącym praw i zwyczajów wojny lądowej 18 października 1907 r. w Hadze przez wiele państw z Niemcami na czele. Polska przystąpiła do niej w 1924 r. Moc obowiązującą dokument uzyskał 9 lipca 1925 r.;
- 2) Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 listopada 1939 r. o nieważności aktów prawnych władz okupacyjnych (Dz.U. 1939, nr 102, poz. 1006).

W całym okresie istnienia PRL-u nie było badań nad zjawiskiem kolaboracji, ponieważ temat ten był bardzo niebezpieczny, łatwo było popaść w „polityczną niepo-

prawność”. Nie powstał nawet żaden prywatny ośrodek badań nad tym problemem ani nie wyłoniło się środowisko nim zainteresowane. Spór o naturę kolaboracji trwa od 1945 r. i zapewne nie zostanie jednoznacznie rozstrzygnięty. Czasami trudno bowiem określić, kiedy współpraca z okupantem jest jednocześnie działalnością dla dobra społeczeństwa.

Po zakończeniu → w o j n y [t. 4] wielu kolaborantów zostało aresztowanych i osądzonych. W niektórych wypadkach następstwem była kara śmierci, w innych kara więzienia lub → d e p o r t a c j a [t. 2]. Działania te miały na celu ukaranie osób, które dopuściły się zdrady wobec swojego kraju lub narodu.

Współczesne przykłady kolaboracji obejmują m.in. współpracę z terrorystami, handel ludźmi, → k o r u p c j ę [t. 2] i szpiegostwo na rzecz innych państw. Takie działania są również uważane za zdradę i są karane przez prawo. Mogą przybierać różne formy i mieć różne motywacje.

Jednym z jej najczęstszych przejawów współczesnej kolaboracji jest szpiegostwo, czyli pozyskiwanie → i n f o r m a c j i [t. 2] o państwie lub firmie na rzecz innej wrogiej organizacji lub obcego kraju. Szpiedzy często korzystają z różnych technologii i narzędzi, takich jak haking, podsłuchy telefoniczne i kamery szpiegowskie. Inną formą kolaboracji jest korupcja, która polega na pobieraniu łapówek lub oferowaniu przysług w zamian za korzyści. Jest szeroko rozpowszechniona na całym świecie i uważana za jeden z głównych czynników hamujących rozwój i sprawiedliwość społeczną. Współpraca z podmiotami zajmującymi się handlem ludźmi, narkotykami lub bronią także jest uważana za formę kolaboracji, ponieważ osoby lub organizacje zaangażowane w ten proceder pomagają w przemyśle i dystrybucji nielegalnych towarów lub osób, które są traktowane jako towar. Również organizacje terrorystyczne często pozyskują swoich członków i finanse przez współpracę z lokalnymi grupami, przestępcami i korumpowanymi urzędnikami.

Wszystkie wymienione formy kolaboracji są negatywnie oceniane przez społeczeństwo i są karane przez prawo. Ich wpływ na bezpieczeństwo państwa i obywateli może być znaczny, dlatego zwalczanie tych działań jest jednym z najważniejszych zadań organów państwowych odpowiedzialnych za → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1].

Żanna Osikowicz

W. Bolecki, *Chack. Gracze, opowieść o szulerach*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018; Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. 1944, nr 4, poz. 16; J. Jarzębski, *Kolabo po polsku – wczoraj i dziś*, „Konteksty Kultury” 2022, t. 19, z. 2; *Kolaboracja*, Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/kolaboracja;2563829.html> (dostęp 12.05.2022); S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu z lat 1939–1945*, Świat Książki Bertelsmann Media, Warszawa 2008; I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, tłum. M. Buchalik i in., Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2012; P. Madajczyk, „Zdrada i kolaboracja” jako polskie „Flucht und Vetreibung”, „Dzieje

Najnowsze” 2010, R. 42, nr 4; P. Majewski, *Kolaboracja*, [w:] *Polska – Niemcy. Wojna i pamięć*, J. Kochanowski, B. Kosmala (red.), tłum. z j. niem. J. Górny, Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży – Deutsch-Polonisches Jugendwerk, Warszawa-Poczdum 2013; W. Mędykowski, *Przeciw swoim. Wzorce kolaboracji żydowskiej w Krakowie i okolicy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2006, nr 2; *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborców*, S. Kalemka, N. Kaspar, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 1999; J. Trznadel, *Kolaboranci. Tadeusz Żeleński-Boy i grupa komunistycznych pisarzy we Lwowie 1939–1941*, Wydawnictwo Antyk, Komorów 1998.

KOMBINACJA OPERACYJNA – w terminologii pracy operacyjno-rozpoznawczej, w tym zwłaszcza w terminologii stosujących ją służb specjalnych, jest to spowodowanie wytworzenia się korzystnych warunków umożliwiających dalsze działania. Metoda ta polega na sprowokowaniu lub wywołaniu błędu drugiej strony. Często realizowana jest przy użyciu agentury. Najlepiej, by realizowana była w sposób naturalny, subtelny i opierała się na pozornie trywialnych okolicznościach, co jednak nie zawsze jest możliwe.

Wymaga starannego zaplanowania na bazie jak najszerszego zakresu pozyskanych → i n f o r m a c j i [t. 2]. Kombinacja operacyjna w swoim założeniu prowadzić ma do dalszych działań operacyjnych, a tym samym stanowi nierzadko niezbędny grunt pod te działania. Tak jest zwłaszcza przy wykorzystaniu → n i e l e g a ł ó w czy gry operacyjnej, mającej na celu podtrzymywanie operacyjnego styku ze służbą specjalną przeciwnika dla rozpoznania jej działań i kadr. Kombinacja operacyjna nierzadko skorelowana jest z wieloma innymi przedsięwzięciami operacyjnymi.

Przykładem kombinacji operacyjnej będzie zaaranżowanie pozornie przypadkowego spotkania funkcjonariusza pod przykryciem dysponującego odpowiednią legendą lub agenta z osobą będącą w kręgu zainteresowania (tzw. figuranta) i zadzierzgnięcie z nią w ten sposób znajomości. W wariacie najbardziej pożądanym to od osoby objętej zainteresowaniem powinna wyjść inicjatywa do przedstawienia się i wymiany danych kontaktowych, co w przyszłości doprowadzić ma do wprowadzenia funkcjonariusza pod przykryciem lub agenta do grupy przestępczej w celu zdobycia dowodów popełnianych przestępstw czy do środowiska objętego obserwacją wywiadowczą bądź kontrwywiadowczą. Zaaranżowaną w ramach kombinacji operacyjnej sytuacją może być także kolizja samochodowa, „życzliwa pomoc” przy sfingowanym napadzie rabunkowym, uwikłanie figuranta w prawdziwe lub pozorne długi.

Interesującym współczesnym przykładem zakończonej sukcesem kombinacji operacyjnej było wprowadzenie przez CBA funkcjonariusza pod przykryciem do środowiska rodziny Jaworskich, podejrzewanych o to, że umożliwiają byłemu prezydentowi RP Aleksandrowi Kwaśniewskiemu i Jolancie Kwaśniewskiej firmantwo dotyczące willi w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Jak wynika z upublicznionego protokołu przesłuchania funkcjonariusza pod przykryciem Tomasza Kaczmarka (którego dane są już powszechnie znane), poznał on członka rodziny Jaworskich – Jana Jaworskiego

– na klatkę schodowej bloku, w którym wynajmował mieszkanie. Kaczmarek pozornie przypadkowo zaproponował pomoc przy przeprowadzce i wraz z Jaworskim wniósł krzesła do windy. Przy kolejnym spotkaniu na klatce schodowej Kaczmarek wymienił się już numerami telefonów z Jaworskim. Następnie przy innej okazji podwiózł Jaworskiego do pracy. W rezultacie po dłuższym czasie Kaczmarek uzyskał dostęp do rodziny, dzięki czemu pozytywnie zweryfikował informacje o faktycznym władztwie Kwaśniewskich nad willą. Funkcjonariusz posługiwał się przy tym legendą zamożnego przedsiębiorcy.

Jakub Purchla

J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2017; F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, IPN, Kraków–Warszawa 2018; Upublicznione materiały ze śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach w sprawie uchylania się od opodatkowania poprzez nieujawnienie właściwemu organowi przedmiotu i podstawy opodatkowania oraz podejmowanie działań mogących utrudnić stwierdzenie przestępczego pochodzenia środków płatniczych, sygn. akt RP I Ds. 42.2016 – protokół przesłuchania świadka z 30 lipca 2009, godz. 10:59.

KOMISARZ DS. POLICJI I PRZESTĘPCZOŚCI (Police and Crime Commissioner, PCC) – urząd funkcjonujący w Anglii i Walii, jego głównym zadaniem jest nadzorowanie i koordynacja pracy lokalnych jednostek → p o l i c j i [t. 3]. Powołany na mocy Ustawy o reformie policji i odpowiedzialności społecznej uchwalonej 15 sierpnia 2011 r. (Police Reform and Social Responsibility Act 2011), zastąpił działające wcześniej lokalne władze policyjne (*police authorities*). Jurysdykcja komisarza ds. policji i przestępczości co do zasady obejmuje jeden z tzw. rejonów policyjnych (*police area*), wydzielonych na terytorium Anglii i Walii. W Londynie, Manchesterze i West Yorkshire ich obowiązki pełnią burmistrzowie –delegują część kompetencji z tego zakresu swoim zastępcom (Deputy Mayor for Policing and Crime, DMPC). Ponadto w niektórych jednostkach (Kumbria, Essex, Northamptonshire, North Yorkshire i Staffordshire) komisarzom ds. policji i przestępczości na podstawie Ustawy o policji i przestępczości z 2017 r. (Policing and Crime Act 2017) powierzono zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej, w związku z czym funkcjonują oni pod nazwą komisarzy ds. policji, pożarnictwa i przestępczości (Police, Fire and Crime Commissioners).

Urząd jest obsadzany w wyborach bezpośrednich na czteroletnią kadencję. Bierne prawo wyborcze przysługuje Brytyjczykom, obywatelom państw Wspólnoty Narodów posiadającym prawo stałego pobytu oraz obywatelom państw Unii Europejskiej, którzy ukończyli 18. rok życia oraz widnieją w rejestrze wyborców do organów samorządowych działających na terenie danego rejonu policyjnego. Kandydat nie może podlegać określonym prawem wyłączeniom, które obejmują m.in. skazanych za przestępstwo na karę pozbawienia wolności, policjantów pozostających w czynnej służbie czy osoby

pośrednio lub bezpośrednio zatrudnione przez policję. Ponadto zgodnie z obowiązującymi przepisami ubiegający się o stanowisko muszą wnieść kaucję w wysokości 5 tys. funtów, zwracaną kandydatom, którzy będą pierwszym wyborem w wypadku co najmniej 5% głosów oddanych w ich okręgu.

Elekcję przeprowadza się w systemie głosu uzupełniającego (*supplementary vote system*), co oznacza, że wyborcy wskazują kandydata pierwszego i drugiego wyboru, a proces ustalania wyniku przebiega etapami. Początkowo pod uwagę brane są jedynie pierwsze preferencje obywateli. Jeśli któryś z kandydatów uzyska ponad 50% ważnie oddanych głosów, wygrywa, a procedura dobiega końca. Jeśli zaś nikt nie osiągnie takiej większości, głosy liczy się ponownie, uwzględniając tylko 2 czołowych kandydatów. Do ich wyników dodaje się drugą preferencję obywateli, którzy w pierwszej wskazali odrzuconego już kandydata. Zwycięża osoba, która otrzyma większą liczbę głosów. W rejonach, w których zgłosiło się jedynie 2 kandydatów, obowiązuje system większości względnej (*first-past-the-post*). Dotychczas wybory organizowano trzykrotnie: w listopadzie 2012 r., w maju 2016 r. oraz (przez wzgląd na pandemię → C O V I D 1 9 [t. 5]) w maju 2021 r. Frekwencja wyniosła odpowiednio: 15,1%, 26,6% i 33,2%.

Komisarzom ds. policji i przestępczości powierzono wiele zadań związanych z → b e z p i e c z e ń s t w e m l o k a l n y m [t. 1]. Przede wszystkim są odpowiedzialni za skuteczność i efektywność funkcjonowania lokalnych jednostek policji. Najistotniejszymi narzędziami służącym realizacji tego zamierzenia są prawo powoływania, nadzorowania, a także w razie konieczności odwoływania komendanta policji (*chief constable*) w rejonie oraz obowiązek stworzenia dokumentu (*police and crime plan*) zawierającego główne cele, które powinny stać się podstawą działań podejmowanych przez podległe komisarzom służby, wraz z mechanizmami ich ewaluacji. Plany takie są zwykle opracowywane tuż po objęciu urzędu w rocznej lub kilkuletniej perspektywie. Mogą one obejmować także kwestie finansowania, ponieważ piastujący omawiane stanowisko dysponują prawem ustanawiania budżetu lokalnych jednostek policji z możliwością określenia tego, jaka część podatku lokalnego zostanie przekazana na ten cel. Co ważne, wyszczególnione kompetencje nie dotyczą czynności rozpoznawczych, → c z y n n o ść i d o c h o d z e n i o w o - ś l e d c z y c h czy z zakresu ścigania wykroczeń. W związku z tym niezależność operacyjna lokalnych jednostek policji nie została ograniczona, a wszelkie decyzje w tym zakresie podejmuje wyłącznie właściwy komendant policji.

Taki podział zadań zagwarantowany w ustawodawstwie delegowanym (The Policing Protocol Order 2011, UK Statutory Instruments, 2011No. 2744) nie może stanowić usprawiedliwienia dla deprecjonowania czy ignorowania rozstrzygnięć podejmowanych przez komisarzy ds. policji i przestępczości oraz utrudniania realizacji ich ustawowych obowiązków. Prawo wyraźnie wskazuje na konieczność stałej współpracy komendanta policji oraz jego cywilnego zwierzchnika, tak aby ten ostatni był w stanie

bez przeszkód koordynować współpracę między organami samorządu lokalnego, obywatelami, organizacjami non profit oraz policją na płaszczyźnie → b e z p i e c z e ń - s t w a [t. 1] i walki z → p r z e s t ę p c z o ś c i ą [t. 3]. To uszczegółowienie jest wynikiem postawy części przedstawicieli służb mundurowych, którzy otwarcie wyrażali niechęć wobec koncepcji powołania cywilnego urzędu wyposażonego w kompetencje władcze w stosunku do jednostek policji.

Tymczasem jedną z głównych przesłanek utworzenia stanowiska komisarza ds. policji i przestępczości było dążenie do demokratyzacji funkcjonowania policji na poziomie lokalnym, tak aby działania funkcjonariuszy były ukierunkowane na osiąganie powszechnie popieranych celów oraz cieszyły się wysokim stopniem akceptacji społecznej. Oznaczało to konieczność podporządkowania komendanta policji demokratycznym mechanizmom kontroli skoncentrowanym w rękach wybieranego w wyborach powszechnych komisarza, który powinien zostać wyrazicielem najważniejszych potrzeb wspólnot lokalnych. Tym samym procedura pociągania do odpowiedzialności szefa lokalnych jednostek policji miała stać się przejrzystsza i bardziej zrozumiała dla obywateli. To założenie miało również doprowadzić do skuteczniejszego oraz efektywniejszego funkcjonowania służb.

Wynagrodzenie komisarzy ds. policji i przestępczości w zależności od rejonu osiąga wysokość 68–102 tys. funtów rocznie. Ich pracę wspomagają biura, których struktura organizacyjna w znacznej mierze zależy od lokalnych uwarunkowań i potrzeb lub priorytetów politycznych piastującego urząd. Obowiązujące przepisy nakazują jedynie powołanie dyrektora generalnego urzędu (Chief Executive / Monitoring Officer) oraz dyrektora finansowego (Chief Finance Officer). Pierwszy z nich doradza komisarzowi, odpowiadając za implementację opracowanej → s t r a t e g i i [t. 5] działań. Ponadto prowadzi politykę kadrową oraz stoi na straży zasad etycznych, według których powinni działać pracownicy biura. Drugi sprawuje pieczę nad kwestiami finansowymi na poziomie zarówno alokacji środków, jak i ich rozliczenia. Do zadań samego urzędu zalicza się przede wszystkim udzielanie szerokiego wsparcia komisarzowi w realizacji jego ustawowych obowiązków, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z lokalnymi jednostkami policji i nadzoru nad nimi. Biuro odpowiada również za komunikację z obywatelami oraz przedstawicielami mediów, a także rozpatruje napływające doń skargi i wnioski. Jest też głównym podmiotem realizującym przedsięwzięcia i inicjatywy komisarza.

Na poziomie ogólnopaństwowym pracę komisarzy wspiera nie tylko Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Home Office), ale także Stowarzyszenie Komisarzy ds. Policji i Przestępczości (Association of Police and Crime Commissioners). Organizacja udziela → i n f o r m a c j i [t. 2] w kwestiach związanych z polityką bezpieczeństwa oraz stanowi forum wymiany opinii na temat planowanych zmian ustawodawczych na tej płaszczyźnie. Jej zarząd deklaruje pomoc we wdrażaniu lokalnych strategii bezpieczeństwa, a także dzięki zinstytucjonalizowanej współpracy wskazuje możliwości

skuteczniejszego osiągnięcia określonych celów. Co więcej, stowarzyszenie podejmuje działania na rzecz wzmocnienia i doprecyzowania kompetencji komisarzy, tak aby w najwyższym możliwym stopniu stali się oni głosem swoich wspólnot lokalnych. Kładzie również nacisk na wsparcie udzielane ofiarom przestępstw i konieczność ich ochrony w systemie wymiaru sprawiedliwości, który niejednokrotnie traktuje poszkodowanych przedmiotowo.

Organem kontrolującym codzienne działania i decyzje komisarzy są panele ds. policji i przestępczości (*crime and police panels*), funkcjonujące w każdym z rejonów. W ich skład wchodzi co najmniej 10 spośród osób piastujących urzędy obsadzone w wyborach powszechnych (chodzi o radnych lub burmistrzów jednostek samorządu lokalnego wchodzących w skład rejonu) oraz co najmniej 2 osoby ze statusem tzw. członków niezależnych. Panele mogą również powołać do składu dodatkowe osoby, jeśli łączna liczba członków nie przekroczy 20, a minister spraw wewnętrznych zatwierdzi kooptację. W Anglii to władze lokalne delegują członków do paneli ds. policji i przestępczości, a minister spraw wewnętrznych uczestniczy w procesie nominacji tylko wtedy, gdy liczba delegowanych jest mniejsza niż wymagana prawem lub władze lokalne nie są w stanie wyłonić swojego przedstawiciela. W Walii zaś nominacji dokonuje minister spraw wewnętrznych spośród kandydatów przedstawionych mu przez władze lokalne.

Panelom przyznano wiele uprawnień kontrolnych. Oprócz prawa do informacji na temat całokształtu działań podejmowanych przez komisarzy sporządzają one raporty i rekomendacje dotyczące ustalanych planów działań lokalnych jednostek policji oraz organizują dyskusje na temat dokumentów programowych i sprawozdań przygotowywanych przez biura komisarzy. Ponadto mogą skorzystać z prawa weta wobec nominacji na stanowisko rejonowego komendanta policji oraz wobec decyzji o wysokości części podatku lokalnego przekazywanego na potrzeby policji. W obu wypadkach do wyrażenia weta wymagane jest poparcie 2/3 członków panelu. Co interesujące, sprzeciw wobec kwoty przekazywanej policji z lokalnych podatków możliwy jest tylko raz w roku, a jego następstwem musi być kolejna propozycja komisarza, która w wypadku uznania pierwszej za zbyt niską powinna być wyższa niż poprzednia – i odwrotnie.

Poza tym panele ds. policji i przestępczości rozpatrują niemające charakteru kryminalnego skargi na działalność komisarzy, pozostałe kierując do Niezależnego Biura ds. Postępowania Policji (*Independent Office for Police Conduct*). Mają również prawo zawiesić ich w obowiązkach, jeśli zostaną oskarżeni o popełnienie przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat lub więcej. Jeżeli zaś komisarz ds. policji i przestępczości jest niezdolny do sprawowania urzędu (rezygnacja, zawieszenie itp.), panel powołuje na jego miejsce zastępstwo. Warto nadmienić, że mimo tych uprawnień członkowie paneli ds. policji i przestępczości wskazują, że jakkolwiek mogą analizować i oceniać działalność komisarzy, to nie dysponują wystarczająco szerokim wachlarzem uprawnień władczych, które pozwoliłyby im w większym stopniu wpływać na kształt lokalnych priorytetów polityki bezpieczeństwa.

Komisarze ds. policji i przestępczości po raz pierwszy objęli urząd w 2012 r. Początkowo często oceniano ich krytycznie – wskazywano, że przynajmniej część wybranych na to stanowisko osób nie zna specyfiki pracy policji i nie ma doświadczenia we współpracy ze służbami mundurowymi. Podkreślano również, że przyznany im demokratyczny mandat do podejmowania decyzji dotyczących bezpieczeństwa lokalnego jest niezwykle słaby w świetle niskiej frekwencji wyborczej. Postrzeganiu urzędu nie pomagały również skandale obyczajowe z udziałem komisarzy oraz badania → o p i n i i p u b l i c z n e j [t. 3] wskazujące na małe zainteresowanie obywateli funkcjonowaniem nowego stanowiska. Jakkolwiek dekada, która upłynęła od utworzenia urzędu, to nadal niewystarczająca cezura czasowa do formułowania jednoznacznych wniosków, należy zaznaczyć, że część z przywołanych argumentów osłabła. Coraz więcej komisarzy odnosi sukcesy na polu walki z lokalnymi → z a g r o ż e n i a m i [t. 4], a ich współpraca z policją układa się znacznie lepiej. Frekwencja wyborcza prezentuje tendencję zwyżkową, a członkowie społeczności lokalnych z biegiem lat w większym stopniu partycypują w działaniach komisarzy ds. policji i przestępczości, co przekłada się na lepszą znajomość ich kompetencji i zadań.

Edyta Sadowska-Wieczach

L. Bainbridge, *Police and Crime Commissioners: New Agents of Crime and Justice Policy Transfer?*, „Policing and Society” 2021, vol. 31, no. 6; B. Calles, J. Owens, *Police and Crime Commissioners. The Transformation of Police Accountability*, Policy Press, Bristol 2016; S. Chambers, *Who Is Policing the Police and Crime Commissioners?*, „Safer Communities” 2014, vol. 13, no. 1; S. Cooper, *Police and Crime Commissioners: A Dislocated Expectation?*, „Policing: A Journal of Policy and Practice”, 2021, vol. 15, no. 3; B. Loveday, *Police and Crime Commissioners: Developing and Sustaining a New Model of Police Governance in England and Wales*, „International Journal of Police Science & Management” 2018, vol. 20, no. 1; R.I. Mawby, K. Smith, *Accounting for The Police: The New Police and Crime Commissioners in England and Wales*, „The Police Journal: Theory, Practice and Principles” 2013, vol. 86, no. 2; J.L.M. McDanel, *Evaluating the Ability and Desire of Police and Crime Commissioners (PCCs) to Deliver Community-Oriented Policing in Practice*, [w:] *Societal Implications of Community-Oriented Policing and Technology*, G. Leventakis, M.R. Haberland (eds.), Springer, New York 2018; E. Sadowska, *Brytyjski samorząd lokalny po 1945 roku*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014.

KOMISJA DS. BEZPIECZEŃSTWA I WSPÓŁPRACY W EUROPIE (KBWE) – (ang. Commission on Security and Cooperation in Europe), znana również jako Amerykańska Komisja Helsińska (U.S. Helsinki Commission), niezależna komisja rządu federalnego USA, działająca przy Kongresie i złożona z polityków obydwu izb amerykańskiego parlamentu. Zajmuje się tematami praw człowieka, demokracji i innych związanych z Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) i ma pomagać w formułowaniu polityki rządu USA wobec krajów naruszających demokratyczne normy.

Amerykańska Komisja Helsińska składa się z 21 komisarzy, z których 18 pochodzi z Kongresu USA: 9 członków Izby Reprezentantów USA, 9 członków Senatu

Stanów Zjednoczonych. Pozostali 3 komisarze są mianowani przez prezydenta Stanów Zjednoczonych z Departamentów Stanu, Obrony i Handlu, zwykle na szczelbu zastępcy sekretarza. Stanowiska przewodniczącego i współprzewodniczącego są dzielone przez Izbę i Senat i zmieniają się co 2 lata, gdy zwołuje się nowy Kongres.

Genezę komisji trzeba wiązać z 1 sierpnia 1975 r., kiedy to przywódcy pierwotnie 35 uczestniczących państw zebrali się w Helsinkach i podpisali Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, znanej również jako porozumienia helsińskie. Akt końcowy nie jest traktatem, ale politycznie wiążącym porozumieniem, które zawiera szeroki wachlarz środków służących wzmocnieniu → b e z p i e c z e ń - s t w a [t. 1] i współpracy w regionie od Vancouver po Władywostok.

Członkowie Kongresu USA utworzyli Komisję Helsińską w odpowiedzi na głosy działaczy w Związku Radzieckim i krajach Europy Wschodniej, którzy w akcie końcowym z Helsinek widzieli nową okazję do wywierania nacisku na rządy, aby poprawiły swoje wyniki w zakresie praw człowieka i pozwoliły, pomimo podziału Europy, na rozszerzenie kontaktów między ludźmi.

KBWE założono w 1976 r., jako upoważnioną i skierowaną „do monitorowania działań sygnatariuszy, które odzwierciedlają zgodność lub naruszenie artykułów Aktu Końcowego [...] ze szczególnym uwzględnieniem przepisów odnoszących się do prawa człowieka i współpracy w dziedzinach humanitarnych”. Mandat rozciąga się na inne obszary objęte aktem końcowym, w tym – współpracę gospodarczą oraz wymianę osób i idei między uczestniczącymi państwami. Zadania komisji to: wzmocnienie zasadności monitorowania praw człowieka, bronienie prześladowanych za działanie na podstawie ich praw i wolności oraz dopilnowanie, aby postanowienia z Helsinek zostały w pełni uwzględnione w polityce zagranicznej USA.

Od tego czasu komisja monitoruje przestrzeganie porozumień helsińskich i rozwija wszechstronne bezpieczeństwo poprzez promowanie praw człowieka, demokracji oraz współpracy gospodarczej, środowiskowej i wojskowej w 57 państwach należących do OBWE.

KBWE wnosi wkład w formułowanie polityki USA wobec OBWE i państw uczestniczących oraz uczestniczy w jej realizacji, w tym – poprzez udział członków i personelu w oficjalnych delegacjach USA na posiedzeniach OBWE oraz w niektórych jej organach. Członkowie komisji podtrzymują regularne kontakty z parlamentarzystami, urzędnikami rządowymi, organizacjami pozarządowymi i osobami prywatnymi z innych państw uczestniczących w OBWE.

Komisja zwołuje publiczne przesłuchania i briefingi z udziałem biegłych w sprawach związanych z OBWE. Wydaje publiczne sprawozdania dotyczące realizacji zobowiązań OBWE w państwach uczestniczących oraz raporty na temat rozwoju OBWE i swoich działań Komisji, jak również organizuje oficjalne delegacje do uczestniczących państw i na spotkania OBWE.

Koniec → z i m n e j w o j n y [t. 4] umożliwił rozszerzenie zobowiązań na nowe obszary, takie jak wolne i uczciwe wybory oraz rządy prawa, podczas gdy konflikty regionalne wymagały intensywnego skupienia się na bardziej zdecydowanych reakcjach polityki amerykańskiej i międzynarodowej na poważne naruszenia szerszych zasad helsińskich – zwłaszcza integralności terytorialnej i suwerenności. Wyzwania wspólne dla większości uczestniczących państw również zyskały na znaczeniu w pracach komisji – chodzi o handel ludźmi, przejawy antysemityzmu oraz traktowanie Romów, jak również innych mniejszości etnicznych w Europie. KBWE zwiększyła także aktywność w innych dziedzinach.

Chociaż jej mandat obejmuje wszystkie państwa uczestniczące w OBWE, komisja zwraca szczególną uwagę na te, w których dochodzi do poważnych i uporczywych naruszeń praw człowieka i norm demokratycznych. W praktyce oznaczało to tradycyjnie koncentrację na Rosji i na krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Kaukazu i Azji Środkowej, które były państwami jednopartyjnymi, komunistycznymi lub wchodziły w skład takiego państwa, a następnie podlegały przemianom politycznym o różnym stopniu powodzenia i zakończenia. Ulepszenia w wielu krajach pozwoliły komisji zwrócić większą uwagę na niedociągnięcia i niepowodzenia w rejestrach innych krajów, w tym – od dawna demokratycznych, takich jak Stany Zjednoczone i Europa Zachodnia. Przykładowo: w oświadczeniu Komisji Helsińskiej przy Kongresie USA z okazji 65. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz podkreślono, że nie wolno go nazywać „polskim” obozem, co zdarza się często w mediach.

„Nauczanie o holokauście jest istotne dla zwalczania współczesnego antysemityzmu. Wyciągnięcie ważnych wniosków z okropieństw Auschwitz wymaga wysiłku nie tylko szkół i nauczycieli. To także sprawa profesjonalnej prasy” – głosi oświadczenie. „Ubolewam, że niektóre główne agencje prasowe informujące o Auschwitz nazywają go »polskim obozem koncentracyjnym«. Ze względu na młode pokolenia uczące się historii jest niezwykle ważne, żeby był on określany jako »nazistowski niemiecki obóz koncentracyjny w okupowanej Polsce« – oświadczył kongresman Alcee Hastings, współprzewodniczący Komisji.

Amerykańska Komisja Helsińska konsekwentnie podtrzymuje suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy, w tym – poprzez wspieranie wysiłków → S p e c j a l n e j M i s j i O b s e r w a c y j n e j (S M O) O r g a n i z a c j i B e z p i e c z e ń s t w a i W s p ó ł p r a c y w E u r o p i e (O B W E) w U k r a i n i e , i wezwala do pełnego wdrożenia porozumień mińskich. Podkreśliła przy tym odpowiedzialność Rosji za działalność separatystów, którzy nawet nie próbują ich realizować.

W lutym 2018 r. KBWE zebrała się w Waszyngtonie, aby zająć się kwestią rosyjskiego dopingu w sporcie. Centralnym punktem dyskusji stało się zbadanie potrzeby ochrony sygnalistów.

Po raz pierwszy w swojej historii komisja obradowała poza granicami USA w lipcu 2019 r. Delegaci – m.in. senatorowie i przedstawiciele Kongresu USA – spotkali

się w Gdańsku. W ramach sesji wyjazdowej komisja chciała podkreślić zaangażowanie Stanów Zjednoczonych na rzecz bezpieczeństwa w rejonie Morza Bałtyckiego oraz trwałe wsparcie USA dla przyjaciół i sojuszników. Podczas obrad przedstawiciele państw bałtyckich, m.in. z Litwy, Polski, Finlandii, Szwecji i Estonii, omawiali zmieniającą się sytuację w zakresie bezpieczeństwa w rejonie Bałtyku. Postrzeganie → z a g r o ż e ń [t. 4] nie jest takie samo w całej Europie, a wielu sojuszników → N A T O [t. 3] nie widzi Rosji jako głównego zagrożenia. Federacja Rosyjska próbuje podważyć pozimnowojenny porządek, zwłaszcza rolę USA, a zagrożenie z jej strony w regionie Morza Bałtyckiego wzrosło, Kreml traktuje Bałtyk jako własne morze. Rosja jest zdecydowana naruszać traktaty międzynarodowe i nie szanuje niezależności sąsiadów, a w swych działaniach wykorzystuje działania informacyjne, zastraszanie gospodarcze, napięcia religijne. W ostatnich latach Rosja zwiększyła zdolności wszystkich rodzajów swoich sił zbrojnych, rozbudowuje systemy walki radioelektronicznej, zdolności wywiadowcze, cybernetyczne oraz programy kosmiczne, militaryzuje obwód kaliningradzki, wywiera wpływ na debatę polityczną w krajach NATO i UE, podsyca polaryzację społeczeństw, nie przestrzega też międzynarodowych traktatów – nie zaprasza zagranicznych obserwatorów na duże ćwiczenia wojskowe. → S t r a - t e g i a NATO musi uwzględniać nie tylko zagrożenia typowo wojskowe, lecz także hybrydowe, które Rosja wykorzystywała, gdy przeprowadziła aneksję ukraińskiego Krymu i toczyła → w o j n ę [t. 4] w Ukrainie. Odpowiedzią sojuszników jest zwiększanie zdolności obronnych: zwiększenie liczebności żołnierzy, rozlokowanie składów sprzętu i amunicji, więcej ćwiczeń, wzrost zdolności sojuszników do działań wywiadowczych i operacji specjalnych, do ostrzegania i do przetrzutu powietrznego, powstawanie sieci dowodzenia siłami na wschodniej flance i tworzenie się wielonarodowych batalionowych grup NATO w Polsce i krajach bałtyckich. Obrona Europy to kluczowy element obrony Stanów Zjednoczonych.

Komisja Helsińska przy Kongresie USA zorganizowała 3 listopada 2021 r. specjalne wysłuchanie w sprawie „erozji liberalnej demokracji na Węgrzech i w Polsce”, z udziałem trojga ekspertów z czołowych amerykańskich → t h i n k t a n k ó w . Niektórzy politycy opozycji i przychylne im media próbują przedstawić to wydarzenie jako krok w kierunku amerykańskich sankcji na Polskę. Uczestnicy sesji więcej czasu poświęcili Węgrom – przyznali, że proces osłabiania demokratycznych instytucji przez rząd Viktora Orbána jest bardziej zaawansowany niż w Polsce. Sugerowali jednak sankcje wymierzone w oba kraje, jeżeli ich dryf ku autorytaryzmowi będzie trwał. Ben Cardin, przewodniczący komisji i demokratyczny senator, mówił o niszczeniu niezawisłości sądownictwa w Polsce, o osłabianiu niezależnych mediów na Węgrzech i o antysemityzmie wykorzystywanym dla politycznych celów w obu krajach. Ekspersi wyrażali niepokój, czy następne wybory będą tam uczciwe. Uczestnicy sesji podkreślali geopolityczny wymiar osłabiania liberalnej demokracji w Polsce i na Węgrzech i niezgodność wewnętrznej polityki rządów obu państw z wartościami

i standardami wspólnoty atlantyckiej. Eksperci zwracali uwagę, że sojusz populistycznej prawicy z bliskimi im ideologicznie partiami i ruchami społecznymi w Europie Zachodniej osłabia Unię Europejską. Podkreślono, że Węgry Orbána flirtują z Rosją Putina, ale Polska zachowuje się inaczej, bo istnieje tam konsensus, że Rosja stanowi zagrożenie dla Zachodu, podczas gdy na Węgrzech to zagrożenie wydaje się bardziej abstrakcyjne. Trudno ocenić, czy wypowiedzi ekspertów dla Komisji Helsińskiej wpłyną w jakikolwiek sposób na działania Kongresu USA wobec Polski i Węgier.

Olga Wasiuta

About the Commission on Security and Cooperation in Europe, <https://www.csce.gov/about-commission-security-and-cooperation-europe> (dostęp 15.11.2021); *Amerykańska Komisja Helsińska obradowała w Gdańsku*, 2.07.2019, <https://www.gospodarkamorska.pl/mw-sluzby-morskie-amerykanska-komisja-helsinska-obradowala-w-gdansk-41993> (dostęp 15.11.2021); *Commissioners*, <https://www.csce.gov/commissioners> (dostęp 15.11.2021); *Commission on Security and Cooperation in Europe U.S. Helsinki Commission*, <https://www.csce.gov/> (dostęp 15.11.2021); *Leadership*, <https://www.csce.gov/about-csce/our-structure/leadership> (dostęp 15.11.2021); *Pierwsze obrady Komisji Helsińskiej poza granicami USA odbyły się w Gdańsku*, 2.07.2019, <https://www.tvp.info/43316517/pierwsze-obrady-komisji-helsinskiej-poz-granicami-usa-odbyly-sie-w-gdansk> (dostęp 15.11.2021); A. Tiersky, *Ackground: OSCE Special Monitoring Mission in Ukraine*, 24.04.2017, <https://www.csce.gov/international-impact/background-osce-special-monitoring-mission-ukraine?page=6> (dostęp 15.11.2021); T. Zalewski, *O Polsce i Węgrzech w Kongresie USA. Amerykanie biją na alarm*, 4.11.2021, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/2141936,1,o-polsce-i-wegrzech-w-kongresie-usa-amerykanie-bija-na-alarm.read> (dostęp 15.11.2021); tenże, *USA/Komisja Helsińska przeciw nazywaniu Auschwitz „polskim” obozem*, 27.01.2010, <https://dzieje.pl/aktualnosci/usa-komisja-helsinska-przeciw-nazywaniu-auschwitz-polskim-obozem> (dostęp 15.11.2021).

KOMISJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH DS. ZBRODNI WOJENNYCH

– (ang. United Nations War Crimes Commission, UNWCC) komisja, której idea powołania tej komisji pojawiła się już w deklaracjach prezydenta USA F.D. Roosevelta z 7 października 1942 r. i lorda kanclerza UK Johna Simona. Eksperci prawa międzynarodowego Narodów Zjednoczonych przedstawili opinie co do penalizacji zbrodni wojennych w raporcie *International Commission for Penal Reconstruction and Development*. Komisja zaingerowała swą działalność 20 października 1943 r. w Londynie, a w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele: Australii, Belgii, Kanady, Chin, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Holandii, Indii, Luksemburga, Nowej Zelandii, Norwegii, Polski, Południowej Afryki, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Jugosławii. Polska na tych obradach była reprezentowana przez Stefana Glasera, profesora prawa karnego na Uniwersytecie w Wilnie i Oksfordzie. Nieco później akces do UNWCC zgłosiła Dania.

Funkcję przewodniczącego komisji powierzono sir Cecilowi Hurstowi, który wcześniej piastował stanowisko Prezydenta Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. W styczniu 1945 r. na tym stanowisku zastąpił go brytyjski sędzia lord Robert Ardenson Wright. W strukturze Komisji utworzono 3 komitety: komitet

I – faktów, gromadzący oskarżenia napływające od poszczególnych państw w celu ich zbadania i ustalenia listy przestępców, wraz z opisem zarzucanych im czynów; komitet II – wykonawczy, zajmujący się organizacją wymiaru sprawiedliwości; komitet III – prawny, rozstrzygający sporne zagadnienia, z obszaru regulacji prawnych. Z uwagi na trwające działania wojenne istniała obawa o bezpieczeństwo osób uczestniczących w pracach komisji, więc wprowadzono zakaz przekazywania jakichkolwiek informacji mediom oraz fotografowania jej członków. Za najważniejsze zadanie UNWCC uznano wskazanie personaliiów sprawców przestępstw wojennych oraz świadków tych przestępstw. Te dane zamierzano ujawniać w formie list przestępców wojennych, z jednoczesnym udostępnianiem zainteresowanym państwom zbiorów archiwalnych i kartotek z danymi zbrodniarzy. Z kolei państwa uczestniczące w pracach komisji zbierały dowody zbrodni przeciwko konkretnym sprawcom i przygotowywały akty oskarżenia, a także poprzez swych delegatów przekazywały do komisji dane w celu ich zbadania i wpisania konkretnych osób na listy zbrodniarzy. Rząd polski na emigracji był reprezentowany w UNWCC przez: dr. Jerzego Litawskiego (komitet I), prof. Stefana Glasera (komitet III), dr. Tadeusza Cypriana, prokuratora, późniejszego przedstawiciela Polski przed Międzynarodowym Trybunałem w Norymberdze (komitet III). Od kwietnia 1944 r. w komisji zasiadał już tylko dr T. Cyprian, który w związku z uznaniem w lipcu 1945 r. przez Wielką Brytanię i USA Rządu Jedności Narodowej zrezygnował z pracy w komisji. Nowym delegatem Polski w UNWCC został 31 sierpnia 1945 r. dr Mieczysław Szerer – sędzia Sądu Najwyższego, a T. Cyprianowi powierzono funkcję jego zastępcy. Od połowy 1945 r. delegat Polski mógł składać wnioski o ekstradycję przestępców wojennych, co skutkowało wydaniem stronie polskiej: Ludwiga Fischera – gubernatora dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, Artura Greisera – namiestnika Rzeszy (Reichsstatthalter) w Kraju Warty, Josefa Buhlera – sekretarza stanu w rządzie Generalnego Gubernatorstwa i zastępcę Hansa Franka, Jurgena Stroopa – grupenführera SS, odpowiedzialnego za krwawe stłumienie powstania w getcie warszawskim, oraz Rudolfa Hossa – w latach 1940–1943 r. komendanta niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Pułkownik Marian Muszkat, szef Polskiej Misji Wojskowej Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych, w lutym 1947 r. został jednocześnie delegatem polskim do UNWCC. Biuro polskiego delegata do tej komisji zakończyło swoją działalność 30 kwietnia 1948 r., a jego archiwum przekazano do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Z danych UNWCC wynika, że Polska umieściła na liście Komisji 7805 nazwiska, w tym: 5445 oskarżonych, 2270 podejrzanych i 90 świadków zbrodni. Przygotowanie tego wykazu stało się możliwe dzięki temu, że rząd polski na uchodźstwie już od kwietnia 1940 r. przygotowywał się do gromadzenia dowodów tych zbrodni. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych powstał wówczas projekt instrukcji w sprawie dokumentacji działalności hitlerowskich okupantów na terenie Polski. Instrukcja wskazywała,

że należy gromadzić dane o „czynach sprzecznych z zasadami prawa i moralności, jakie obowiązują cywilizowane narody świata”, zgodnie z zapisami IV konwencji haskiej z 1907 r., dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927, nr 21, poz. 161). To w preambule tej konwencji znalazł się zapis mówiący, że: „w wypadkach, nieobjętych przepisami obowiązującymi, przyjętymi przez układające się strony, ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów, wpływających ze zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami, oraz z zasad humanitarności i wymagań społecznego sumienia”. Na cześć Fiodora Martensa, pomysłodawcy tego zapisu, rosyjskiego delegata na konferencje haskie z lat 1899 i 1907, nosi on nazwę klauzuli Martensa. Dotyczy ona wszystkich przypadków nieobjętych konwencjami i uniemożliwia podejmowanie arbitralnych decyzji. Nie pozwala też na wysuwanie argumentów, że jeśli jakieś konkretne działanie nie jest prawem traktatowym zabronione, to jest legalne i dopuszczalne. Co więcej – ta klauzula nie oznacza, że zasady w niej wskazane stosuje się jedynie wtedy, gdy brakuje przepisu konwencji. Klauzula Martensa nakazuje określone podejście do interpretacji wszystkich przepisów regulujących prowadzenia konfliktów zbrojnych. Dlatego zasady w niej zawarte mają być stosowane zarówno w sytuacjach unormowanych, jak i w nieuregulowanych przepisami traktatów międzynarodowych. Klauzula Martensa stała się normą zwyczajową i jako część prawa zwyczajowego została inkorporowana do art. 1 ust. 2 przyjętego w 1977 r. protokołu dodatkowego I (PD I) do konwencji genewskich z 1949 r. Zasada humanitaryzmu ma charakter uniwersalny oraz obiektywny i – podobnie jak całe prawo humanitarne – ma ona zastosowanie do stron walczących, niezależnie od przyczyn → k o n f l i k t u z b r o j n e g o i niezależnie od słuszności sprawy, w imię której występuje każda ze stron konfliktu. Nawet w sytuacji, gdy sama → w o j n a [t. 4] jest legalna, działania wojenne mają być podporządkowane określonym regułom prawnym, z których najważniejszą jest humanitaryzm. Pozostaje to w zgodzie z opinią wyrażoną przez Williama Edwarda Halla, prawnika, w 1880 r.: „Prawo międzynarodowe nie ma innej możliwości [...] jak uznać, że wojna, bez względu na jej przyczyny, to szczególny stosunek stron, i skupić się wyłącznie na regulowaniu skutków owego stosunku. Skoro pozycja prawna walczących stron jest równa, równe muszą być należne im prawa”. Niemcy, będący sygnatariuszem IV konwencji haskiej, złamały nie tylko klauzulę Martensa, lecz także inne szczegółowe zapisy tego traktatu. Przykładowo: art. 25 zabrania atakowania lub bombardowania bezbronnych wsi, domów mieszkalnych i budowli, a w art. 27 wskazano, że podczas oblężeń i bombardowań należy stosować wszelkie niezbędne środki, oszczędzać: świątynie, gmachy służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne, szpitale oraz miejsca, gdzie zgromadzeni są chorzy i ranni. Konwencja zobowiązuje także okupanta, by ten podjął wszelkie środki celem przywrócenia i zapewnienia porządku i życia społecznego, a przy tym przestrzegał prawa obowiązującego w okupowanym kraju (art. 43). Zatem Niemcy w sposób oczywisty pogwałciły wszystkie wskazane w niej normy prawne.

Od października 1941 r. w działaniach dokumentujących naruszenia zapisów tej konwencji uczestniczyło także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, którego zadaniem było prowadzenie kartoteki Niemców działających w okupowanej Polsce. Ten zbiór, umiejscowiony w Dziale Politycznym MSW, obejmował nie tylko Niemców, lecz także obywateli polskich i innych, którzy w związku z → a g r e s j ą [t. 1] hitlerowską z dnia września 1939 r. mogli być podejrzani o działalność przestępczą, przeciw państwu polskiemu i jego obywatelom. Były to zarówno osoby, które wydawały rozkazy, jak i te, które działały na rozkaz lub z własnej inicjatywy. W kwietniu 1941 r. premier Władysław Sikorski, podczas wizyty w USA, przedstawił prezydentowi F.D. Rooseveltowi specjalny memoriał w sprawie zbrodni popełnionych na ludności polskiej i żydowskiej, a szczególną uwagę zwrócił na kwestię zaplanowanej i konsekwentnie realizowanej eksterminacji inteligencji. W ślad za tym dokumentem przesłano w maju 1941 r. rządowi alianckim i państw neutralnych notę opisującą metody zbrodniczych działań okupanta niemieckiego na terenie Polski. W dokumencie przedstawiono: organizację i działalność administracji niemieckiej, konkretne zbrodnie, funkcjonowanie sądów, masowe aresztowania ludności cywilnej, sytuację w obozach koncentracyjnych, deportacje i wysiedlenia, tworzenie gett ludności żydowskiej, organizowanie pracy przymusowej, sytuację jeńców wojennych, niszczenie dziedzictwa narodowego oraz obiektów kultury, konfiskatę oraz grabież mienia państwowego i prywatnego. Do noty załączono uregulowania niemieckich aktów prawnych, zeznania świadków, wykazy osób deportowanych, więzionych i zamordowanych. Tę kompleksową dokumentację wydano także w formie tzw. czarnej księgi.

Z kolei 13 stycznia 1942 r., podczas konferencji Narodów Zjednoczonych w Londynie, została przyjęta Deklaracja z Pałacu św. Jakuba, której sygnatariuszami było 9 państw okupowanych. Zgodnie uznały one, że akty gwałtu wobec → l u d n o - ś c i cywilnej [t. 3] nie mają nic wspólnego z pojęciem działań wojennych i pojęciem przestępstw politycznych. Tym samym jako jeden z zasadniczych celów wojny wskazały doprowadzenie do ukarania winnych lub odpowiedzialnych za te zbrodnie, bez względu na to, czy wydawali rozkazy, popełniali je, czy też brali w nich udział. Konsekwencją przyjętej Deklaracji stał się – ogłoszony w dniu 30 marca 1943 r. – dekret Prezydenta RP o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne, który był jednocześnie pierwszym w Europie źródłem prawa wewnętrznego, odnoszącym się do karania hitlerowskich zbrodniarzy. Dekret stanowił, że na jego podstawie odpowiedzialności karnej podlegają osoby przynależne do Rzeszy Niemieckiej lub państw z nią sprzymierzonych bądź współdziałających oraz inne osoby działające w interesie Rzeszy Niemieckiej lub wskazanych państw, za przestępstwa, których się dopuściły się po dniu 31 sierpnia 1939 r., bez względu na miejsce ich popełnienia. Za przestępstwa uznano te czyny, które stanowiły naruszenie prawa międzynarodowego, a popełnione zostały na szkodę państwa polskiego, polskiej osoby prawnej i obywatela polskiego. W art. 3 dekret wprowadzał surową sankcję karną, jeżeli taki czyn spowodował: „śmierć,

szczególne udręczenie, kalectwo, trwałą chorobę fizyczną lub psychiczną, trwałą niezdolność do pracy zawodowej, poddanie się czynowi nierządному lub wysiedlenie obywatela polskiego”. Groziła za to kara dożywotniego więzienia, podobnie jak za spełnienie znamion określonych w dyspozycji art. 4: „sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego”. Ważnym osiągnięciem Komisji Narodów Zjednoczonych ds. zbrodni wojennych stało się przygotowanie – zgodnie z propozycją USA – projektu dotyczącego powołania międzynarodowego trybunału karnego do osądzenia zbrodniarzy wojennych. Komisja 3 października 1944 r. przyjęła ten projekt, który do zbrodni wojennych zaliczył: naruszanie praw i zwyczajów wojennych, planowanie, wszczęcie i prowadzenie wojny zaczepnej oraz przestępstwa przeciwko ludzkości. Uchwalony projekt stał się pierwowzorem dla Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze.

W Polsce działało Biuro ds. Zbrodni Wojennych, którym kierował dr Jerzy Litawski, pełniący w latach 1943–1945 funkcję sekretarza komitetu I UNWCC. Nawiązało ono współpracę ze swoimi odpowiednikami w państwach sprzymierzonych. Od stycznia 1944 r., na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości, prawnicy biura uzyskali uprawnienia do prowadzenia czynności sędziowskich. W kartotekach biura zgromadzono łącznie ok. 15 tys. nazwisk zbrodniarzy wojennych. Do 1946 r. biuro opracowało i przekazało do UNWCC ok. 1 tys. aktów oskarżenia, a ponadto zgromadziło dokumentację zawierającą rozporządzenia władz niemieckich, artykuły z prasy niemieckiej, emigracyjnej i brytyjskiej oraz meldunki informacyjne. UNWCC (w komitecie I) zarejestrowało łącznie 8178 spraw dotyczących 36 810 osób, a do marca 1948 r. odnotowało 967 postępowań karnych wobec 3470 oskarżonych, z których wyroki skazujące zapadły wobec 2875 osób. Ta statystyka nie obejmuje jednak ZSRR i radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, a także Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Andrzej Czop

J. Abramowicz, *Przestrzeganie międzynarodowego prawa humanitarnego podczas konfliktów zbrojnych oraz misji pokojowych i stabilizacyjnych*, [w:] *Zbrodnia i kara. Ludobójstwo – zbrodnie wojenne – zbrodnie przeciwko ludzkości*, W. Waclawczyk, K. Żarna (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. I, Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowemu Polskiemu, Instytut Państwowości Narodowej, Warszawa 1991; *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Z. Falkowski, M. Marcinko (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; C. Pilichowski, B. Franczyk, W. Hanczakowski, K. Staszko, A. Kłafłowski, *Ściganie i karanie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (Wybór dokumentów)*, MS GKBZHWP, Warszawa 1978; E. Rojowska, *Komisja Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych i działalność Polski w ramach jej prac. Zarys problemu*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22; F. Ryszka, *U progu Norymbergi. Ściganie zbrodni wojennych w projektach polskich władz emigracyjnych*, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii. Komisja Historii Państwa i Prawa, [b.m.] 1978.

KOMPLEKS ROZPOZNAWCZO-UDERZENIOWY (ros. *разведывательно-ударный комплекс*; PYK) – połączony system uzbrojenia, umożliwiający prowadzenie działań wywiadowczych, obserwacyjnych, rozpoznawczych, dowodzenie, kontrolę oraz realizację precyzyjnych uderzeń rakietowych na dalekich dystansach. Jego geneza sięga okresu → z i m n e j w o j n y [t. 4] oraz radzieckiej rewolucji naukowo-technicznej, kiedy celem dowództwa wojskowego ZSRR było opracowanie taktyki i technologii umożliwiającej neutralizację zachodnich zestawów przenoszenia broni atomowej, systemu C3I (Command, Control, Communication & Intelligence) oraz naziemnych stacji dowodzenia w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Larry Brisky określił jako go jako „sowiecką odpowiedź na amerykańską koncepcję bitwy powietrzno-lądowej (ALB)”. W praktyce miał on się składać z amunicji precyzyjnej dalekiego zasięgu, systemów rakietowych ziemia – ziemia, samolotów załogowych i bezzałogowych oraz centrów kierowania ogniem. Równolegle na poziomie taktycznym rozwijano kompleks rozpoznawczo-ogniowy (ros. *разведывательно-огневой комплекс*; POK), łączący wykorzystanie zbieranych danych wywiadowczych, precyzyjne namierzanie celów, centra kierowania ogniem oraz zestawy artyleryjskie. W czasie konfliktu miał on zostać wykorzystany do niszczenia celów o dużym znaczeniu na krótkich dystansach w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Używane wówczas środki rozpoznawcze oraz zestawy broni rakietowej i → a r t y l e r i i [t. 1] miały zostać zintegrowane i oparte na pełnej automatyzacji. Pierwszym rodzajem wojsk, który rozpoczął transformację według zasad PYK, była → m a r y n a r k a w o j e n n a [t. 3]. Rozwijano wówczas możliwości prowadzenia operacji morskich z wykorzystaniem pocisków manewrujących wystrzeliwanych z okrętów podwodnych, rakiet typu powietrze – ziemia (ASM) zrzucanych przez samoloty bombowe oraz rakiet typu ziemia – ziemia. Po marynarce wojennej podobne rozwiązania zaczęły stosować → w o j s k a l ą d o w e [t. 4], kładące nacisk na zwiększanie zasięgu ognia czołgów, artylerii i pocisków balistycznych. W związku z kryzysem gospodarczym Związku Radzieckiego, a następnie – z jego rozpadem, plany rozwoju kompleksu rozpoznawczo-uderzeniowego nie zostały zrealizowane.

Impulsem do rozwoju technologii tworzących kompleks rozpoznawczo-uderzeniowy oraz kompleks rozpoznawczo-ogniowy była wojna rosyjsko-gruzińska z 2008 r. Pomimo zwycięstwa uświadomiła ona najwyższe dowództwo wojskowe Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej o braku podstawowych zdolności do projekcji siły, w tym – o braku amunicji precyzyjnej, o braku zdolności do prowadzenia → w o j n y s i e c i o c e n t r y c z n e j [t. 4] (NCW), o braku systemów → C 4 I S R oraz o niskiej zdolności do prowadzenia wojny z użyciem broni połączonych.

Obecnie odbudowa systemów typu PYK i POK stała się istotną częścią planów modernizacyjnych sił zbrojnych. Od pewnego czasu obserwuje się działania mające na celu zmianę istniejących wcześniej kompleksów na poziomie taktycznym w rozpoznawczy system ogniowy (ros. *разведывательная-огневая система*; POC), w skład którego wchodzi:

- systemy artyleryjskie;
- systemy kierowania ogniem;
- systemy dowodzenia i kontroli (C2);
- bezzałogowe statki powietrzne;

W rezultacie artyleria, podobnie jak w czasach carskich i radzieckich, wciąż jest postrzegana przez rosyjskie dowództwo wojskowe jakokluczowy element wojsk lądowych. Umożliwia ona prowadzenie operacji manewrowych oraz niszczenie jednostek wroga na dalekich odległościach. Zdaniem rosyjskich strategów współczesna wojna [t. 4] manewrowa nie będzie przypominała II wojny światowej, w której masowe armie rozciągały się na fronty liczące setki lub tysiące mil. Będzie ona żywiołem, w którym udział wezmą szybko przemieszczające się związki taktyczne z otwartymi flankami, mocnymi punktami oraz zdolnościami do prowadzenia kontrataków. Nowością jest zastosowanie formacji połączonych, składających się z jednego lub 2 batalionów walczących samodzielnie. Obok operacji ofensywnych formacja połączona może prowadzić działania defensywne polegające na opóźnianiu i blokowaniu przeciwnika oraz na prowadzeniu obrony rozproszonej. Kluczowe znaczenie artylerii potwierdzono w wojnach o ograniczonym zasięgu, w jakich brały udział wojska rosyjskie (interwencja wojskowa w Afganistanie, I i II wojna w Czeczenii, wojna w Syrii, wojna na wschodzie Ukrainy). Taktyczne formacje artyleryjskie były zdolne wówczas do wykonywania zadań takich jak:

- prowadzenie operacji manewrowych z pododdziałami zmechanizowanymi i pancernymi (marsze, przeprawy rzeczne);
- niszczenie jednostek przeciwnika na całej głębokości pola walki ogniem bezpośrednim i pośrednim;
- atakowanie z wykorzystaniem amunicji precyzyjnej;
- prowadzenie ognia kontrbaterijnego;
- niszczenie stanowisk dowodzenia przeciwnika, stacji radarowych, elektronicznych systemów walki i obrony przeciwlotniczej;
- niszczenie miejsc koncentracji wojsk przeciwnika oraz jednostek przygotowujących się do przeprowadzenia operacji ofensywnych;
- niszczenie wrogiej broni przeciwpancernej, czołgów i pojazdów pancernych;
- niszczenie rezerw przeciwnika na obszarach znajdujących się głęboko za strefą bliskiego starcia;
- prowadzenie operacji w rozproszeniu z zachowaniem zdolności do ciągłego ostrzału przeciwnika.

Systemy kierowania ogniem są rozwijane zarówno na poziomie batalionu, jak i brygady wojsk lądowych. Na poziomie batalionu są użytkowane m.in. systemy kierowania ogniem V12 „Charków”, przenośny radar 1L120 „Kredo-M1”, czy przenośny radar kontrbaterijny „Aistenok”. System kierowania ogniem V12 „Charków” jest przeznaczony głównie do obsługi haubic samobieżnych. Przenośny radar 1L120

„Kredo-M1” wykorzystuje się do wykrywania lądowych i nawodnych celów ruchomych oraz do wspierania artylerii. Może on funkcjonować w warunkach braku lub ograniczonej widoczności, takich jak mgła, deszcz, śnieżyca czy zanieczyszczenia atmosfery. Z kolei przenośny radar kontrbaterijny „Aistenok” jest przeznaczony do wyznaczania współrzędnych dla moździerzy kalibru 81–120 mm oraz do monitorowania trajektorii lotu pocisków. Okazuje się zdolny również do monitorowania ostrzału prowadzonego przez artylerię 122–155 mm, do obserwacji wybuchów pocisków i do określania współrzędnych celów przeznaczonych do zniszczenia. Na poziomie brygady bateria kierowania ogniem składa się z plutonu rozpoznawczego (pojazdy PRP-4A Argus), z plutonu zajmującego się obsługą radarów (1RL232-2M SNAR-10M1 i 1L219M Zoopark-1), ze stanowiska nasłuchowego i ze stanowiska zajmującego się geodezją oraz komunikacją. Artyleryjski wóz rozpoznawczy PRP-4A Argus służy do prowadzenia rozpoznania różnego rodzaju celów: punktowych i masowych, stałych i ruchomych, otwartych i zakamuflowanych. Po wykryciu jednostek wroga dane za pośrednictwem tego wozu są przesyłane do systemów artyleryjskich. Wyposażony jest on w optyczne i elektroniczne radarowe urządzenia lokalizacyjne oraz w system nawigacji satelitarnej. Zoopark-1M jest radiolokacyjnym kontrbaterijnym pojazdem przeznaczonym do określania współrzędnych nieprzyjacielskich środków ogniowych (artylerii polowej, wyrzutni MLRS, moździerzy) dla własnej artylerii. Może określić współrzędne do 60 baterii w ciągu minuty. Ze względu na poziom zaawansowania technologicznego uznaje się go za rosyjski odpowiednik AN/TPQ-36. Z kolei 1RL232-2M „SNAR-10M1 jest radiolokacyjnym pojazdem obserwacji pola walki, służącym do lokalizowania poruszających się celów lądowych i nawodnych. Lokalizuje konwoje przeciwnika, nisko lecące bezzałogowe statki powietrzne oraz pociski rakietowe.

Integralną częścią kompleksu POC i PYK są bezzałogowe statki powietrzne użytkowane głównie na poziomie brygady w kompaniach UAV. Kompanie są podzielone na plutony zależnie od wielkości i zasięgu wykorzystywanych bezzałogowców. Na wyposażeniu części plutonów znajdują się minidrony typu Granat-1. W innych kompaniach wykorzystuje się nieco większe bezzałogowce, takie jak Orlan-10, Granat-4, Eleron-3SV i inne płatowce. Zapotrzebowanie na → d r o n y [t. 2] wynika m.in. z ukształtowania i rzeźby terenu w Rosji. Szerokie równiny, bagna, liczne rzeki, lasy oraz niewielka (jak na standardy zachodnie) gęstość dróg powoduje, że są one użyteczne do rozpoznania celów dla artylerii zarówno na krótkich, jak i na dalekich dystansach. Pomimo dużej dysproporcji w ilości i jakości wojskowych UAV, jakimi dysponują Stany Zjednoczone i Rosja, obecnie Orlan-10 i Eleron-3SV znajdują się w każdej zmotoryzowanej brygadzie wojsk lądowych Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. W praktyce operatorzy dronów określają współrzędne celu i przekazują je do wysuniętych pozycji obserwacyjnych znajdujących się na pojazdach rozpoznawczych, takich jak PRP-4A „Argus”. Dowódcy tych jednostek z kolei wydają bezpośrednie rozkazy do otwarcia ognia i do zniszczenia celów. Obok bezzałogowych statków po-

wietrznych na poziomie operacyjnym w ramach kompleksu PYK wykorzystywane są również samoloty załogowe, takie jak Tu-214R, Il-20M, czy Su-34.

Wśród systemów C2 (C2I) wchodzących w skład kompleksu rozpoznawczo-uderzeniowego oraz rozpoznawczego systemu ogniowego wymienia się m.in. system „Strelets” („Muszkietier”) oraz system łączności KRUS. „Strelets” opracowano w 2007 r. W dużych ilościach pojawił się on w siłach zbrojnych natomiast w 2011 r. Wykorzystują go przede wszystkim wojska lądowe, siły powietrznodesantowe, piechota morska, Specnaz oraz GRU. Opracowano kilka wersji „Muszkietera”. Podstawowa jest użytkowana przez pojedynczych żołnierzy: zapewnia komunikację, możliwość odbierania rozkazów oraz wykonywanie zdjęć i filmów. Zaawansowane wersje, zawierające większą ilość danych, przeznaczone dla dowódców kompanii, batalionów i brygad. System może łączyć się z innymi zautomatyzowanymi systemami dowodzenia i kontroli, jakimi dysponują siły powietrzne. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe staje się opisanie celu przeciwnika na zdigitalizowanych mapach. Współrzędne są następnie przekazywane w czasie rzeczywistym do stanowisk dowodzenia, do jednostek artylerii, do operatorów dronów bądź do pilotów samolotów załogowych. W rezultacie czas od lokalizacji do zniszczenia zmniejsza się nawet o połowę. „Strelets” wykorzystano m.in. w czasie interwencji rosyjskiej w Syrii, gdzie w połączeniu z możliwościami bombowca Su-24M wykazał się on 100-procentową celnością.

W najbliższych latach rozbudowa POC i PYK będzie polegać na dalszym integrowaniu artyleryjskich systemów ogniowych z sensorami rozpoznawczymi i z centrami kierowania ogniem – z myślą o budowaniu zdolności do prowadzenia rozpoznania strefowego i do punktowego niszczenia jednostek przeciwnika w czasie zbliżonym do rzeczywistego. Nowo wykryte cele wroga będą niszczone krótkimi atakami ogniowymi, przy równoczesnej zmianie pozycji systemów artyleryjskich, aby uniknąć ognia odwetowego. Ponadto wnioski z prowadzonych symulacji pola bitwy wskazują, że zmiany w jednostkach artylerii taktycznych formacji połączonych będą zmierzać ku uzyskaniu zdolności do prowadzenia operacji rozpoznawczo-uderzeniowych w ruchu, do uzyskania wysokiego poziomu szybkostrzelności z wykorzystaniem amunicji precyzyjnej (12–15 pocisków na minutę) oraz do zapewnienia zasięgu strzału do 50 km.

Tomasz Wójtowicz

D. Adamsky, *Russians Lessons from Syrian Operation and the Culture of Military Innovations*, <https://www.marshallcenter.org/en/publications/security-insights/russian-lessons-syrian-operation-and-culture-military-innovation> (dostęp 10.11.2021); Ch.K. Bartles, L. Grau, *Russian Artillery Fire Control for Large-scale Combat Operations*, „Fires” 2019; W. Grau, Ch.K. Bartles, *The Russian Reconnaissance Fire Complex Comes of Age* Lester, Changing Character of War Centre Pembroke College, University of Oxford With Axel and Margaret Axson Johnson Foundation, May 2018, <https://static1.squarespace.com/static/55faab67e4b0914105347194/t/5b17fd67562fa70b3ae0dd24/1528298869210/The+Russian+Reconnaissance+Fire+Complex+Comes+of+Age.pdf> (dostęp 10.11.2021); M.J. Sterling, *Soviet Reactions to NATO's Emerging Technologies for Deep Attack*, RAND 1995, <https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/>

notes/2009/N2294.pdf (dostęp 10.11.2021); M. Vego, *Recce-Strike Complexes in Soviet Theory and Practice*, Soviet Army Office U.S. Combined Arms Center, Fort Leavenworth 1990, <https://apps.dtic.mil/dtic/tr/fulltext/u2/a231900.pdf> (dostęp 10.11.2021); B.D. Watts, *The Maturing Revolution in Military Affairs*, Center for Strategic and Budgetary Assessments 2011, <https://csbaonline.org/uploads/documents/2011.06.02-Maturing-Revolution-In-Military-Affairs1.pdf> (dostęp 10.11.2021).

KOMUNIKACJA SPOŁECZNA – proces porozumiewania się jednostek lub grup czy instytucji, ukierunkowany na wymianę myśli, dzielenie się wiedzą, → i n f o r m a c j a m i [t. 2] oraz ideami, odbywający się na różnych poziomach, przy użyciu rozmaitych środków, wywołujący określone skutki. W języku polskim występują słowa *komunikacja* i *komunikowanie*, które część badaczy traktuje jako synonimy, natomiast inni uważają pojęcie komunikacji za szersze: oznaczające zarówno przemieszczanie się ludzi i przedmiotów w przestrzeni, jak i przekazywanie informacji na odległość. Pojęcie komunikowania traktowane jest zwykle jako pojęcie znaczeniowo węższe – odnoszące się wyłącznie do porozumiewania się. Skoro tak rozumiane komunikowanie może odnosić się właściwie do całej przyrody ożywionej, świata ludzi, zwierząt i roślin, zawęża się je do określenia komunikacji lub komunikowania społecznego, aby podkreślić związek z człowiekiem i jego aktywnością dotyczącą porozumiewania się.

Po łacinie słowa *communico* i *communicare* oznaczają ‘połączyć, uczynić wspólnym’ lub ‘być w relacji’. Poprzez indoeuropejskie korzenie etymologiczne odnosi się dalej do słów „wspólny”, „gmina” i „wspólnota”, co jest sugestią aktu „zjednoczenia”. Pojęcie komunikacji było obecne na Zachodzie już od czasów przedsokratejskich. Dorobek greckiej filozofii nawiązuje do licznych koncepcji rozumienia komunikacji. Towarzyszą one społeczeństwu przechodzącemu od trybu ustnego do piśmiennego, a samą komunikację traktują jako proces zbliżający ludzi do przeżywania wspólnej rzeczywistości przy użyciu słów. Wczesna Grecja charakteryzowała się oralnością, a więc komunikacją za pomocą głosu, bez technologii pisania. Komunikacja ustna, ponieważ nie mogła przechowywać informacji w taki sam sposób i w takich samych ilościach jak pismo, rozwinęła się w formuły mnemoniczne, często dzięki wykorzystaniu poetyckich narzędzi do przekazywania tradycji i praktyk kulturowych. Typowy charakter miała w tym kontekście narracja stanowiąca formę komunikacji, w której fakty przedstawiano jako historie ludzkich działań, mające zostać opowiedziane na stonkowo małych zgromadzeniach publicznych.

Komunikacja w tym ujęciu była z konieczności procesem mogącym odbywać się w kręgu lokalnym. Za sprawą rozwoju społeczeństw umiejących czytać i pisać wytworzył się nowy produkt komunikacyjny, który mógł być przechowywany, rozpowszechniany i używany jako punkt odniesienia w przyszłości. Początkowo komunikacja piśmenna rozwinęła się jako sposób prowadzenia rejestru transakcji gospodarczych. W innych sferach pozwalała na przechowywanie dużych ilości informacji i rejestrowanie

abstrakcyjnych, naukowych zasad. Ponadto komunikacja pisemna miała służyć także reifikacji tradycji kulturowych i religijnych. Pisanie zmieniło doświadczenie przestrzeni i czasu. W przeciwieństwie do przekazów ustnych, pisemny komunikat można było odbierać także w innym miejscu, niż go nadano, oraz w innym czasie. Równoległe z tymi przemianami komunikacja pisemna ułatwiła wymianę myśli i rozwój technologii, co pozwalało na przechowywanie wiedzy, która pod względem szczegółowości i złożoności znacznie przewyższała zakres dostępny pamięci człowieka i przekazowi ustnemu.

Komunikacja pierwotnie stanowiła skarbnicę tradycji i religii. Przed wynalezieniem prasy drukarskiej przez Gutenberga pisanie było domeną klasztorów – miejsc, w których odręcznie przepisywano pisma święte. Po wprowadzeniu druku komunikacja stała się kluczowym symbolem zachodzących zmian społecznych. Po 1450 r. Europa doświadczyła wielkich przemian życia społecznego, w których komunikacja odgrywała szczególną rolę. Druk umożliwił powszechną komunikację przekazów, które można było uznawać za pouczające lub wywrotowe. Ostatecznie sprzyjało to konfrontacji idei (jak w przypadku reformacji) oraz postępowi i specjalizacji. W Europie na przełomie XVII i XVIII w. druk przeżywał rozkwit: rosła liczba księgarzy, następował rozwój czasopism, periodyków, gazet i innych materiałów drukowanych – co wpływało pozytywnie na dążenia do uczenia się czytania i pisanie.

Rozwój komunikacji społecznej w Europie sprzyjał powstaniu tego, co Jürgen Habermas nazwał sferą publiczną. Jako wywodząca się ze spotkań klasy kupieckiej, głównie – mieszczańskiej, stanowiła ona forum rozmów i debat, towarzyszyła XVIII-wiecznemu rozwojowi kawiarni w Wielkiej Brytanii i w krajach niemieckojęzycznych oraz salonów we Francji. Jak dowodzi Habermas, rozmowy w kawiarni były zwykle inspirowane treścią drukowanych periodyków i dotyczyły głównie literatury i kultury, a także polityki. Stawały się w coraz większym stopniu oderwane od rodziny i sfery intymnej, a także niezwiązane ze sferą stosunków produkcji czy handlem. Wśród wykształconych klas w XVIII-wiecznej Europie komunikacja ustna nabrała znaczenia, które prawdopodobnie przewyższało rolę, jaką dla współczesnego zachodniego świata odgrywa telefonia komórkowa i łączność bezprzewodowa. Podobnie jak treści czasopisma stawały się inspiracją do komunikacji ustnej, tak treść rozmowy była często z kolei powielana i rozpowszechniana w czasopismach.

W XX w. komunikacja społeczna stała się przedmiotem refleksji naukowej i była nieprzypadkowo ściśle powiązana z badaniami tego, co wspólne w wielu różnych dziedzinach. Wśród naukowych prób opisu komunikacji społecznej wskazać należy badania socjologii amerykańskiej, zwłaszcza szkoły chicagowskiej, oraz analizy z zakresu antropologii, głównie Bronisława Malinowskiego, Franza Boasa i Edwarda Sapira, które – wraz z badaniami idei „wspólnoty” autorstwa m.in. Ferdinanda Tönniesa – próbowały przedstawić całościową wizję tego, jak konstytuuje się komunikacja. Nowe technologie komunikacji w tym okresie stymulowały szersze rozumienie pojęcia ko-

munikacji. Fotografia w różnych formach była w tym kontekście obecna już od 1839 r., a od połowy lat 90. XIX w. film stawał się ważnym nowym medium informacji i rozrywki. Kolejnym medium, w którym komunikacja od jednego do wielu mogła odbywać się bez konieczności aktywności ze strony słuchaczy, choćby bez potrzeby opuszczania własnego domu, stało się radio. Okres od lat 20. do końca lat 40. XX w., gdy dominowało wykorzystywanie radia do celów propagandowych przez nazistów i faszystów w Europie, przyniósł wiele dalszych poszukiwań i ustaleń. Politolodzy i teoretycy społeczeństwa – przykładowo: Walter Lippmann, Edward Bernays czy Harold Lasswell – przeprowadzali analizy, podobnie jak Paul Lazarsfeld czy Bernard Berelson, którzy prowadzili badania finansowane przez przemysł i dotyczące najczęściej odbiorców mediów, traktowanych jako kluczowi gracze w komunikacji publicznej.

Rozumienie komunikacji w tym okresie zasadniczo wiązano z koncepcją przepływu na linii nadawca – wiadomość – odbiorca. Podkreślano, że wiadomość wymaga kodowania i dekodowania, i wskazywano, że nie jest idealnym, przejrzystym nośnikiem znaczenia, a jedynie pośredniczyw nadawaniu znaczenia. W opisie procesu komunikacji Lasswell zaproponował znaną formułę złożoną z pięciu pytań „kto mówi, co mówi, w jakim kanale, do kogo, z jakim skutkiem”. To założenie wykorzystywano do wczesnych badań filmów w Ameryce z lat 30. XX w. W 2. poł. XX w. dalszy postęp w technologii komunikacji skłonił naukowców do zogniskowania badań na mediach w celu wyjaśnienia ich roli w procesach komunikowania, co uczyniło prowadzone analizy bardziej wielowymiarowymi. Doradza, zwłaszcza po latach 50., dołączyła telewizja – potężne medium komunikacji masowej, umożliwiające przepływ nie tylko komunikatów dźwiękowych, lecz także obrazów wprost do środowiska domowego. Wielu teoretyków obserwujących rozwój mediów dowodziło, że media są – jak to wykazał Marshall McLuhan, kanadyjski teoretyk komunikacji – „przedłużeniami” człowieka. Podobnie jak narzędzia, media rozszerzają możliwości ludzi w zakresie dotarcia do szerszego świata komunikacji i interakcji, jednak w następstwie tego zmieniają postrzeganie świata przez ludzi i wytwarzają świadomość powiązaną z określonymi sposobami komunikacji, przykładowo: z oralnością czy z umiejętnością czytania i pisanie. Dla teoretyków mediów (m.in. Harold Innis, Marshall McLuhan, Eric A. Havelock, Neil Postman czy Paul Levinson) wszystkie nowe formy komunikacji pociągały za sobą zmianę paradygmatu w ewolucji kulturowej. Teoretycy mediów zakładali zupełnie inny efekt komunikacji dla odbiorców niż Lasswell i wcześniejsi teoretycy komunikacji społecznej. Również późniejsze naukowe teorie komunikacji, które od lat 40. XX w. były sceptycznie nastawione do efektów bezpośrednich, takie jak koncepcja użytkowania i korzyści, wykazywały, że odbiorcy wykorzystują środki przekazu w sposób, który nie skutkuje efektami o charakterze liniowym. Na początku lat 80. XX w. komunikację telewizyjną, zdomowioną w zachodnich gospodarstwach domowych, uzupełniły magnetowidy, potencjalnie oferujące widzom większą autonomię

dzięki możliwości przesuwania komunikacji w czasie. W tym okresie podejmowano także intensywne badania nad publicznością, która aktywnie i natychmiast przekształca otrzymywane komunikaty – gruntownie przebudowuje je w sposób mający tendencję do modyfikacji idei zakodowanej wiadomości w toku jej dekodowania przez odbiorcę. Widzowie nie tylko dekodują, lecz także sami kreują lub przynajmniej udoskonalają rozumienie komunikatów. W tej perspektywie komunikacja oznacza zarówno to, że wspólnoty są budowane poprzez komunikację, jak i to, że komunikacja odbywa się poprzez interpretację treści, które jest komunikowana.

Technologie XX w. poskutkowały przekształceniem sposobów komunikacji i w związku z tym skłoniły do rewizji sposobu, w jaki należy ją określać i opisywać. Komputery pociągały za sobą digitalizację komunikacji, wykorzystanie komputerów do dostępu do internetu, wraz z implementacją łączy hipertekstowych, stworzyło potencjał komunikacji nieliniowej według modelu wielu do wielu, określanego jako interaktywność. Niektóre tradycyjne sposoby komunikacji twarzą w twarz udoskonalono dzięki kompresji czasoprzestrzennej, umożliwiającą natychmiastową komunikację globalną za sprawą poczty elektronicznej, wideokonferencji czy telefonii komórkowej. Rozprzestrzenianie się cyfrowych i konwergentnych technologii komunikacyjnych sprawiło, że istnieje więcej możliwości komunikowania się z rosnącą liczbą ludzi niż kiedykolwiek wcześniej. Jednak mnogość technologii umożliwiających globalną komunikację ujawniła fundamentalną nierównowagę między tymi, których stać na technologie konwergentne, a tymi, którzy nie mogą sobie na nie pozwolić.

Komunikowanie społeczne odznacza się kilkoma charakterystycznymi cechami. W pierwszej kolejności należy je traktować jako proces społeczny, który zawsze wiąże się z obecnością co najmniej dwójki ludzi znajdujących się w określonym środowisku społecznym. Dla procesów komunikowania istotny pozostaje kontekst społeczny wyznaczony przez liczbę i specyfikę uczestników, którzy biorą w nim udział. Komunikowanie społeczne ma charakter kreatywny, tworzy nowe znaczenia istniejącym pojęciom i kreuje nowe treści, ma przy tym charakter dynamiczny, ponieważ wymaga stałego przyjmowania, przetwarzania i przekazywania komunikatów. Ciągłość procesu komunikowania należy wiązać z faktem, że człowiek komunikuje się przez całe swoje życie, co ma charakter nieuchronny, zgodnie ze znanymi słowami Paula Watzlawicka „Nie można nie komunikować się – tak jak nie można nie zachowywać się”. W komunikowaniu społecznym zwraca się uwagę na jego symboliczny charakter, co wiąże się z koniecznością istnienia wspólnej przestrzeni semiotycznej, w której operuje się tymi samymi symbolami i znakami, a także na interaktywność, czyli budowę relacji między jednostkami komunikującymi się. Podkreśla się także, że komunikowanie ma charakter celowy i świadomy, a jednocześnie jest złożonym procesem, w którym równocześnie może pojawić się wiele elementów, aspektów, znaków czy partnerów komunikacyjnych. Ostatnią z wskazywanych cech komunikowania okazuje się jego nieodwracalność, ponieważ zakomunikowanej treści nie da się zatrzymać ani wycofać.

Badacze zajmujący się komunikacją społeczną często posługują się modelami określającymi elementy procesu, na który składają się: źródło, czyli nadawca przekazu, emisor, a więc system służący przetwarzaniu informacji (np. aparat mowy), kanał, czyli nośnik służący pokonaniu dystansu czasowego i przestrzennego (np. powietrze), receptor, czyli system ponownie zmieniający emitowane sygnały w informację, cel i odbiorca przekazywanego komunikatu.

Teoretycy komunikowania wskazują na istnienie jego kilku poziomów, które tworzą swoistego rodzaju piramidę komunikowania, ułożoną według liczby przypadków występowania danego poziomu. U podstaw piramidy znajduje się komunikowanie intrapersonalne, czyli odbieranie i reakcje centralnego ośrodka nerwowego na bodźce płynące z organizmu każdego człowieka, takie jak głód czy ból. Ten typ komunikowania znajduje się poza obszarem komunikacji społecznej. Najniższy poziom tej formy komunikowania stanowi drugi poziom piramidy, czyli komunikowanie interpersonalne występujące między pojedynczymi jednostkami. Kolejny poziom odnosi się do komunikowania grupowego, następny – do międzygrupowego, na wyższym poziomie znajduje się komunikowanie organizacyjne, określane także jako instytucjonalne. Wiąże się ono najczęściej z istnieniem sformalizowanych zasad, zdefiniowanych form i kontroli i dotyczy władzy politycznej i jej struktur. Na najwyższym poziomie komunikacji społecznej znajduje się komunikowanie masowe, będące najszerszym procesem komunikowania występującym w społeczeństwie, w które jednocześnie zaangażowana jest także największa liczba ludzi.

Gdy rozpatruje się procesy komunikacji społecznej, wyodrębnia się często jej formy – komunikowanie werbalne (wyrażane za pomocą języka) oraz komunikowanie niewerbalne (odnoszące się do działań pozajęzykowych). Każda z form komunikowania podlega dalszym podziałom, umożliwiającym dokładniejszą analizę kolejnych form. Komunikowanie werbalne może przyjąć formę ustną i pisaną. W odniesieniu do komunikacji niewerbalnej wskazuje się na istnienie kilku dalszych form, wśród których za najważniejsze uznaje się kinezjetykę, czyli mowę ciała, a więc mimikę, gestykulację i kontakt wzrokowy, parajęzyk (cechy wokalne głosu i interferencje wokalne), proksemikę (polegającą na stosowaniu dystansu interpersonalnego i relacji przestrzennych) oraz chronemikę (konceptję wykorzystania czasu jako sygnału komunikacyjnego).

W komunikowaniu społecznym wyróżnia się najczęściej 2 typy z uwagi na cel stawiany sobie przez uczestników procesu komunikacyjnego. Pierwszy typ – komunikacja informacyjna – polega na dzieleniu się wiedzą, na wyjaśnianiu i na przekazywaniu treści, przy czym w tym procesie nie ma intencji wpływania na postawy i działania odbiorców. Drugi typ – komunikacja perswazyjna – stawia sobie za cel wywarcie wpływu na partnera komunikacyjnego w celu zmiany jego reakcji, postawy, zachowania lub sprowokowania go do działania. Najbardziej charakterystycznym przypadkiem komunikowania perswazyjnego, stosowanym często w obszarze komunikowania masowego, jest → p r o p a g a n d a [t. 3].

Rafał Klepka

P. Cobley, *Communication. Definitions and Concepts*, [w:] *The Concise Encyclopedia of Communication*, W. Donsbach (ed.), Wiley-Blackwell, Malden–Oxford–Chichester 2015; F.E.X. Dance, *The "Concept" of Communication*, „Journal of Communication” 1970, vol. 20, iss. 2; B. Dobek-Ostrowska, *Postawy komunikowania społecznego*, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 1999; *Encyclopedia of Communication Theory*, S.W. Littlejohn, K.A. Foss (eds.), SAGE, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC 2009; T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; *Handbook of Communication and Social Interaction Skills*, J.O. Greene, B.R. Burleson (eds.), Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, London 2003; E. Marciniak, *Komunikacja społeczna*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*, B. Dobek-Ostrowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001; *The Handbook of Communication History*, P. Simonson, J. Peck, R. Craig, J. Jackson, Jr. (eds.), Routledge, New York–London 2013; *Theories and Models of Communication*, P. Cobley, P.J. Schulz (eds.), De Gruyter, Mouton 2013; P. Watzlawick, J. Beavin, D.D. Jackson, *Pragmatics of Human Communication*, Norton, New York 1967.

KOMUNIKACJA STRATEGICZNA (ang. *strategic communications*) – planowane i przemyślane działania komunikacyjne, nastawione na osiągnięcie długoterminowych interesów konkretnego podmiotu. Komunikacja strategiczna (KS) pozwala dotrzeć do konkretnych grup docelowych, aby wypromować własne przekonanie. Niejednokrotnie bywa słusznie utożsamiana z komunikacją zewnętrzną, a zatem z nową odsłoną *public relations*. KS odnosi się przede wszystkim do integracji działań komunikacyjnych. W przypadku państwowej KS daje się zauważyć swoisty dualizm, bowiem możemy wówczas mówić o komunikacji wewnętrznej (wobec własnych obywateli oraz pomiędzy instytucjami administracji publicznej), a także komunikacji zewnętrznej (odnoszącej się do innych państw i organizacji międzynarodowych). W ciągu ostatnich kilkunastu lat stała się przedmiotem burzliwych dyskusji w kręgach politycznych, naukowych oraz biznesowych.

W polskim porządku prawnym nie funkcjonuje spójna i zrozumiała definicja określająca specyfikę KS. Niemniej jednak na uwagę zasługuje projekt doktryny bezpieczeństwa informacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej z 24 lipca 2015 r., w którym za KS uznano:

syntezę działań informacyjnych danego podmiotu strategicznego (np. państwa, sojuszu, koalicji) ukierunkowanych na kształtowanie poglądów, ocen, opinii itp. oraz decyzji innych podmiotów z otoczenia strategicznego (podległych, współdziałających, neutralnych, konkurujących, wrogich) w sposób korzystny dla własnych interesów strategicznych.

W zasadzie jedynym aktem prawnym, którego przepisy w sposób pośredni dotyczą KS, jest Decyzja Nr 284/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie powołania zespołu do spraw opracowania i wdrożenia systemu KS w resorcie → o b r o n y n a r o d o w e j [t. 3]. W dokumencie odnajdujemy tylko zapewnienie, że tworzony system KS będzie bazował na zasadach i procedurach właściwych

dla → NATO [t. 3]. Brak jasnej definicji KS dostosowanej do specyfiki, krajowego kontekstu oraz aktualnych możliwości państwa nie oznacza, że w Polsce nie stała się ona przedmiotem zainteresowań różnych kręgów politycznych, naukowych itp. Jednak realizacja zadań z pogranicza KS ogranicza się w zasadzie do pojedynczych podmiotów działających w ramach poszczególnych resortów. Niestety daje się zauważyć brak wspólnych działań w tym zakresie na poziomie ogólnokrajowym, nie opracowano równieźadnej → strategii [t. 4] ani procedur, na bazie których można byłoby koordynować działania we wszystkich sferach aktywności państwa. W konsekwencji polski system KS cechuje skomplikowana struktura i chaos kompetencyjny. Opisany stan może stać się przyczyną trudności w dotarciu do grup docelowych oraz uniemożliwić prowadzenie działań defensywnych. Jest to szczególnie istotne w obliczu licznych → zagrożeń [t. 4] polegających na → dezinformacji.

Za KS w ramach obronności odpowiada resort obrony narodowej, mający do dyspozycji Centrum Operacyjne Ministra Obrony Narodowej. Centrum zarządza procesem komunikacji społecznej – zewnętrznej i wewnętrznej ministerstwa – z wyłączeniem informowania o nastrojach w środowisku wojskowym. Zajmuje się również prowadzeniem spraw w zakresie badań społecznych dotyczących obronności. Centrum kształtuje wizerunek resortu oraz bada społeczne nastroje w kontekście prowadzonych przez ministerstwo działań.

Natomiast w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w Biurze Rzecznika Prasowego funkcjonuje odrębny referat ds. komunikacji strategicznej, który należy do sieci europejskiej współpracy w ramach systemu wczesnego ostrzegania Rapid Alert System (system do wymiany danych o zagrożeniach w → przestrzeni informacyjnej [t. 3], działający od marca 2019 r.). Ideą powołania referatu jest reagowanie na przypadki dezinformacji w obszarze polskiej polityki zagranicznej. W resorcie działa także Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej, zajmujący się działalnością strategiczną, koordynacyjną i wykonawczą w odniesieniu do kształtowania postaw społecznych i opinii społeczeństw innych państw na temat polskiej → racji stanu [t. 3] i priorytetów polskiej polityki zagranicznej.

Ze względu na nasilające się agresywne w skutkach zachowania Federacji Rosyjskiej w przestrzeni informacyjnej w działania z zakresu KS zaczęły angażować się przedstawiciele → Biura Bezpieczeństwa Narodowego [t. 1], a także Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Natomiast → operacje psychologiczne [t. 3] i informacyjne stały się domeną komórek struktury wojskowej. Oddział Komunikacji Strategicznej funkcjonuje nawet w Wojskach Obrony Terytorialnej, podejmując działania antydezinformacyjne. Na uwagę zasługuje także aktywność Polski w grupie zadaniowej East StratCom, funkcjonującej od 2015 r. w ramach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Grupa zajmuje się wykrywaniem przypadków dezinformacji oraz walką z nimi w państwach członkowskich UE oraz Partnerstwa Wschodniego.

KS jest domeną nie tylko nauk o mediach i komunikacji społecznej, ale termin ten jest również charakterystyczny dla nauk o zarządzaniu i jakości oraz → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] i obronności. Jako zagadnienie interdyscyplinarne wymaga szczególnego podejścia z uwzględnieniem specyfiki dyscypliny naukowej, w której się pojawia. Nauki o mediach i komunikacji medialnej w kontekście KS podkreślają znaczenie mediów w procesie komunikowania i komunikowania się. Wraz z postępującą ewolucją cywilizacji i upowszechnieniem się swobodnego dostępu do → i n f o r m a c j i media uzyskały monopol na manipulowanie informacjami, decydentami politycznymi, a także całymi społeczeństwami. W kontekście → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] media stały się efektywnym narzędziem wroga w operacjach psychologicznych. Za pośrednictwem przekazu medialnego do przeciwnika dociera konkretna, spersonifikowana informacja, odwołująca się do emocji związanych z → b e z p i e c z e ń s t w e m [t. 1] własnym oraz zdrowiem i życiem rodziny. W KS charakterystycznej dla nauk o mediach i komunikacji społecznej eksperci *public relations* oraz media kreują i promują wizerunek lidera danego państwa, przesadzając tym samym o sile danego podmiotu państwowego.

Nauki o zarządzaniu i jakości traktują KS jako konkretną → p o l i t y k ę i n f o r m a c y j n ą [t. 3] firmy lub podmiotu ukierunkowaną na kształtowanie przekonań, ocen, poglądów, a także decyzji innych podmiotów, w sposób uwzględniający korzyści dla własnych interesów. KS zapewnia prognozowanie kosztów i potencjalnych rezultatów działań wraz z osiągnięciem postawionych celów. Tak rozumiana KS ułatwia zrozumienie pomiędzy nadawcą a odbiorcą konkretnych informacji. Należy również zwrócić uwagę na sposób komunikowania z otoczeniem przedsiębiorstwa – spójna komunikacja danego przedsiębiorstwa ze środowiskiem, w którym funkcjonuje, wpływa na strategię marki, kreuje wizerunek firmy oraz tworzy charakterystyczną kulturę organizacyjną. Strategiczne planowanie komunikacji warunkuje pożądane działania, dlatego tak istotne jest tworzenie dokumentu strategicznego, który określa dalszy rozwój przedsiębiorstwa.

Z perspektywy nauk o bezpieczeństwie i obronności KS stanowi syntezę działań informacyjnych podmiotu strategicznego (państwa, sojuszu lub koalicji), nastawionych przede wszystkim na kreowanie poglądów i decyzji innych podmiotów z otoczenia strategicznego (podmiotów podległych, współdziałających, neutralnych, konkurujących ze sobą lub wrogo do siebie nastawionych) w sposób zadowalający i pożądany dla własnych interesów strategicznych. KS warunkują zatem dyplomacja publiczna, komunikacja społeczna, operacje informacyjne i psychologiczne.

Bez wątpienia KS odzwierciedla społeczną naturę człowieka, której istotną potrzebą jest nawiązywanie i utrzymywanie relacji z przedstawicielami danej wspólnoty lub innych społeczności. Wspomniane relacje interpersonalne określiły miejsce człowieka w zbiorowości, a więzi informacyjne ukonstytuowały poniekąd istnienie danej wspólnoty i sens aktywności → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4].

Rozwój KS (StratCom) oraz wzrost zainteresowania nią nastąpił w XXI w., uwzględniając zarówno czynniki cywilne, polityczne, jak i militarne. Pierwsza definicja została zaproponowana w 2006 r. przez Departament Stanu USA, który określił KS jako:

skoncentrowane procesy i wysiłki podejmowane w celu zrozumienia oraz zaangażowania kluczowych audytoriów (odbiorców) dla stworzenia, wzmocnienia lub utrwalenia warunków korzystnych dla realizacji narodowych interesów i celów poprzez zastosowanie skoordynowanych informacji, tematów, planów, programów oraz działań zsynchronizowanych z przedsięwzięciami realizowanymi przez pozostałe elementy władz państwowych.

Większość definicji przyglądających się KS przez pryzmat nauk o bezpieczeństwie skupiała się zazwyczaj na przekazie informacyjnym, działaniach podejmowanych na rzecz kształtowania pożądanego wizerunku państwa, rozpowszechnianiu wiarygodnych informacji w zakresie podejmowanych decyzji i ich konsekwencji.

KS stanowi syntezę konkretnych działań, wskazanych przez Departament Obrony USA w 2004 r.:

- operacje informacyjne,
- dyplomację publiczną,
- międzynarodowe usługi w zakresie nadawania programów radiowych i telewizyjnych,
- działalność prasowo-informacyjną.

Operacje informacyjne skupiają się na doradztwie i koordynacji działań wojsk, aby osiągnąć pożądaną efekt w sferze woli działania (walki), postrzegania i możliwości prowadzenia działań przez potencjalnego przeciwnika. Zadaniem dyplomacji publicznej jest wpływ na postawy społeczne i kształtowanie w tym aspekcie polityki zagranicznej danego państwa na arenie międzynarodowej. Dyplomacja publiczna kształtuje → *o p i n i ę p u b l i c z n ą* [t. 3] w innych państwach, wykorzystując mechanizmy zarezerwowane dla marketingu gospodarczego oraz politycznego. Natomiast międzynarodowe usługi w zakresie nadawania programów radiowych i telewizyjnych są sponsorowane przez organy władzy publicznej i polegają na aktywności medialnej – rozpowszechnianiu informacji, przekazów odpowiednich służb prasowo-informacyjnych wśród wyselekcjonowanych odbiorców (obiektów oddziaływania) za pośrednictwem radia, telewizji oraz internetu. Nie zawsze nadawane programy przybierają formę przekazu informacyjnego, wykorzystuje się również popularną rozrywkę medialną. Przykładami tego typu usług są np. → *G ł o s A m e r y k i* (Voice of America), a także → *R a d i o W o l n a E u r o p a* [t. 3] (Radio Free Europe) czy TV Bielsat. Działalność prasowo-informacyjna odnosi się do komunikacji społecznej, przekazywania informacji z konkretnych dowództw, tworzenia relacji ze społeczeństwem.

Potwierdzeniem istoty KS jest dokument NATO StratCom Policyz 2009 r., który uznał KS za podstawę starań Sojuszu Północnoatlantyckiego na rzecz osiągnięcia konkretnych celów politycznych i militarnych. Zgodnie z dokumentem KS NATO odnosi się do skoordynowanego i właściwego wykorzystania działań i zdolności komunikacyjnych NATO w obszarze dyplomacji publicznej, komunikacji społecznej, wojskowej komunikacji społecznej, operacji informacyjnych i psychologicznych, w zależności od przypadku – w celu wspierania polityki, operacji i działań Sojuszu. Zapisy dokumentu wdrożyły nową politykę NATO z uwzględnieniem KS, która miała zapewnić podniesienie poziomu spójności mechanizmów wojskowych i cywilnych komunikacji społecznej Sojuszu oraz usprawnić komunikację z obiektami oddziaływania oraz innymi podmiotami i organizacjami międzynarodowymi.

Kolejnym dokumentem dotyczącym KS, jest przedstawiona w 2010 r. przez Sojusznice Dowództwo ds. Transformacji (Allied Command Transformation, ACT) Wojskowa koncepcja komunikacji strategicznej NATO. Odwołano się tam do integracji planistycznej i wykonawczej przedsięwzięć charakterystycznych dla KS w odniesieniu do operacji wojskowych. Poruszono także kwestie przywództwa i odpowiedzialności dowódców za komunikowanie się z obiektami oddziaływania, a także konieczności rozpowszechniania przekazu do najniższego poziomu dowodzenia, wykorzystując wszystkie możliwe siły i środki. Permanentne zainteresowanie Sojuszu zagadnieniami KS potwierdzają liczne spotkania grup roboczych, warsztaty oraz szkolenia.

Zaproponowana w 2009 r. definicja StratCom ewoluowała w 2019 r., poszerzając swoje elementy składowe o zagadnienia charakterystyczne dla sfery pozarządowej i biznesowej. Konieczność poszerzenia obszarów zainteresowań KS w ramach NATO była podyktowana permanentnie i dynamicznie zmieniającym się środowiskiem informacyjnym [t. 4], a także wzrastającym poziomem uzależnienia się sfery społecznej i politycznej od systemów wymiany danych, które każdego dnia gwarantują obieg informacji w skali globalnej. Tak skonstruowana definicja utożsamia KS jako całościowe podejście do komunikacji, oparte na wartościach i interesach, które obejmują wszelką aktywność podmiotu na rzecz osiągnięcia zamierzonych celów w spornym środowisku.

Julia Anna Gawęcka

H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; Decyzja nr 284/MON z dnia 8 lipca 2014 r. w sprawie powołania zespołu do spraw opracowania i wdrożenia systemu komunikacji strategicznej w resorcie obrony narodowej, Dz. Urz. MON 2014, poz. 236; L. Dušková, *Jak nie komunikować się strategicznie, czyli Republika Czeska i komunikacja strategiczna*, 22.11.2019, CAPD.pl (dostęp 30.01.2020); T. Kacała, J. Lipińska, *Komunikacja strategiczna i public affairs*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; *Komunikacja strategiczna*, [w:] (Mini)słownik BBN – propozycje, BBN.gov.pl (dostęp 4.04.2019); A. Legucka, *Walka z rosyjską dezinformacją w Unii Europejskiej*, „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Biuletyn” 2019, nr 111; A. Lelonek, *Potencjał słowa. Międzynarodowe stosunki*

i komunikacja. Stan i perspektywy, Wydawnictwo Fundacja Centrum Badań Polska–Ukraina, Warszawa–Lwów 2016; M. Kowalska, Sz. Wigienka, *Komunikacja strategiczna w Polsce*, 28.10.2019, CAPD.pl (dostęp 30.01.2020); NATO Strategic Communications Policy, Annex to SG(2009)0794, 2009; J. Nowicka, W. Załoga, Z. Ciekankowski, *Komunikacja strategiczna w naukach o zarządzaniu i jakości oraz w naukach o bezpieczeństwie*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach” 2018, nr 1 (14); *Projekt Doktryny Bezpieczeństwa Informacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2015; *QDR Execution Roadmap for Strategic Communication*, U.S. Department of Defense, 2006; *Report of Defense Science Board Task Force on Strategic Communication*, U.S. Department of Defense, 2004; StratComCoE.org (dostęp 15.02.2020); O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna informacyjna zagrożeniem dla bezpieczeństwa ludzkości*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; R. Zgryzewicz, *Komunikacja strategiczna elementem kształtowania środowiska informacyjnego*, [w:] *Bezpieczeństwo a wyzwania współczesności*, M. Romańczuk, J. Piłżys, G. Ciechanowski (red.), WNUS, Szczecin 2018; R. Żuchowski, *Wojska Obrony Terytorialnej w działaniach antydezinformacyjnych*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 3.

KOMUNIZM (z łac. *communis* – wspólny, powszechny, ogólny, publiczny) – opowiada się za kolektywną własnością i kontrolą środków produkcji, ale także dystrybucji, transportu i komunikacji. Idea komunizmu ma korzenie w wizji społeczeństwa opartego na absolutnej równości ludzkich warunków i eliminacji indywidualnego wzbogacenia. Jest obecny w pracach wielu myślicieli od Platona po XVIII-wiecznych utopistów, sowieckich analityków i niektórych współczesnych teoretyków. Pojęcia komunizm i komunista zostały po raz pierwszy użyte we Francji w XI w. do określenia wspólnych praktyk, interesów i praw niektórych chłopów. Podczas rewolucji francuskiej niektórzy autorzy używali słowa „komunizm” w jego bardziej nowoczesnym znaczeniu, mówiącym o ogólnym podziale dóbr w $\rightarrow r e z i m i e$ [t. 3] ustanowionym w procesie rewolucyjnym. Inni, np. R. Owen, E. Cabet, W. Weitling i M. Hess, używali tego terminu do oznaczania utopijnych projektów społeczeństw opartych na nowym systemie wymiany i dystrybucji. Dopiero jednak w połowie XIX w. idea komunizmu stała się bardziej rozpowszechniona.

Współczesny komunizm wiąże się zwykle z ideami wysuniętymi przez niemieckich filozofów politycznych K. Marksa i F. Engelsa oraz rosyjskiego przywódcę i teoretyka komunistycznego W.I. Lenina. Intelktualne korzenie tej idei sięgają jednak *Państwa* Platona z IV w. p.n.e. Ogromne dysproporcje w zamożności i dystrybucji bogactwa w okresie rewolucji przemysłowej z przełomu XVIII i XIX w. dostarczyły impetu i inspiracji dla współczesnych koncepcji komunistycznych, które w głównym zarysie sprowadzają się do krytyki kapitalizmu oraz proponują zastąpienie go alternatywnym systemem społecznym i ekonomicznym, czyli komunizmem.

W *Manifestie komunistycznym* i innych pracach Marks i Engels krytykowali kapitalizm za alienację i eksploatację robotników (proletariatu), co wzbogacało kapitalistów (burżuazję) i zapewniało im rządy nad robotnikami. Cała ludzka historia, jak pisali, była historią zmagania między klasami, pomiędzy niewolnikami i ich właścicielami,

poddanymi i panami, a w końcu proletariatem i kapitalistami. Według autorów walka ta miałaby być ostatnim rozdziałem w historii walki klasowej. Dzięki niej miałyby wyłonić się egalitarne, sprawiedliwe i bezklasowe społeczeństwo komunistyczne. Marks i Engels postrzegali kapitalizm jako historycznie niezbędny etap rozwoju, który przyniósł niezwykle zmiany naukowe i technologiczne – zmiany, które znacznie zwiększyły władzę człowieka nad naturą. Kapitalizm również znacznie zwiększył łączną ilość bogactwa. Pod tym względem kapitalizm był siłą pozytywną i postępową. Problem polegał ich zdaniem na tym, że bogactwo, a także siła polityczna i szanse życiowe były nierówno i niesprawiedliwie rozdzielone. Pracownicy otrzymywali wynagrodzenie za długie godziny ciężkiej pracy. Co więcej to oni, a nie kapitaliści, byli twórcami bogactwa. Zgodnie z komunistyczną teorią wartości, prawdziwa wartość towaru zależy od ilości pracy wymaganej do jego wytworzenia. W kapitalizmie pracownicy nie otrzymywali sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę. Kapitaliści odejmowali część, którą Marks nazywał „wartością dodaną”, różnicę między tym, co otrzymywali pracownicy, a ceną płaconą przez nabywców produktu. Ta nadwyżka była inwestowana, aby przynieść jeszcze większe zyski. To z kolei umożliwiało burżuazji gromadzenie ogromnego bogactwa, podczas gdy proletariatus popadał w ubóstwo.

Marks zapowiadał, że seria $\rightarrow k r y z y s \acute{o} w$ gospodarczych przyniesie jeszcze większe bezrobocie, niższe płace i rosnącą nędzę proletariatus przemysłowego, a wtedy proletariatus poddawany i motywowany rewolucyjną świadomością klasową przejmie władzę państwową i ustanowi swoje własne przejściowe państwo socjalistyczne, które Marks nazwał rewolucyjną $\rightarrow d y k t a t u r \acute{a}$ proletariatus. To znaczy, że proletariatus będzie, tak jak wcześniej burżuazja, rządzić we własnym interesie klasowym, aby zapobiec kontrewolucji ze strony pokonanej burżuazji. Według filozofa gdy to $\rightarrow z a g r o \acute{z} e n i e$ [t. 4] minie, państwa przestaną być potrzebne, co utoruje drogę do powstania bezklasowego społeczeństwa komunistycznego.

Wizja komunistycznego społeczeństwa zaproponowana przez Marksa była niejasna i ogólnikowa, myśliciel nie przedstawił szczegółowych planów budowy przyszłego społeczeństwa. Niektóre cechy, które opisał, takie jak bezpłatna edukacja publiczna dla wszystkich i powszechny podatek dochodowy, obie uważane za radykalne w jego czasach, są dziś obecne w wielu państwach, często jako oczywistość, zwłaszcza w Europie. Inne propozycje, takie jak własność publiczna czy kontrola głównych środków produkcji oraz dystrybucji towarów i usług zgodnie z zasadą „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb”, okazały się bądź to niezwykle trudne do praktycznej realizacji, bądź też w dłuższej perspektywie przynosiły dramatycznie niskie efekty gospodarowania w państwach czy społeczeństwach próbujących wdrożyć te zalecenia.

Lenin dokonał 2 ważnych odstępstw od teorii i praktycznych dyrektyw dotyczących komunizmu w wersji Marksa. Pierwsze z nich wynikało z poglądu Lenina, że rewolucja komunistyczna nie rozpocznie się w zaawansowanych krajach kapitalistycznych,

jak przewidział Marks, ponieważ tam robotnicy byli nasyceni reformatorską świadomością związkową, brakowało im zaś rewolucyjnej świadomości klasowej. To prowadziło ich do organizowania związków i partii politycznych robotników i odwracania się od idei rewolucji. W tej sytuacji wg Lenina rewolucja komunistyczna miałaby zacząć się w gospodarczo zacofanych państwach, takich jak Rosja, i uciskanych oraz eksploatowanych państwach kolonialnych. Druga istotna zmiana wynikała z poglądu Lenina, że rewolucja nie może i nie powinna być spontanicznie przeprowadzana przez przemysłowy proletariat, jak utrzymywał to Marks, ale przez chłopstwo kierowane przez elitarną partię komunistyczną, złożoną z radykalnych intelektualistów klasy średniej. Partia ma za zadanie kierować masami. Było to konieczne, gdyż – jak twierdził Lenin – masy cierpiały na fałszywą świadomość i niezdolne były do rozeznania swoich prawdziwych interesów, by same mogły rządzić sobą. Lenin wskazywał także, że w toku krwawej i gwałtownej rewolucji i jej represyjnych konsekwencji nie może być miejsca na moralne skrupuły, ponieważ „nie można dokonać rewolucji bez łamania głów, ani łamania obietnic”. Niemoralne działania były zatem usprawiedliwione w imię wyższej socjalistycznej moralności, która utrzymywała, że ostateczny cel – bezklasowe społeczeństwo komunistyczne – usprawiedliwia prawie wszelkie środki użyte do jego osiągnięcia.

Dalsza realizacja wizji bezklasowego społeczeństwa komunistycznego, którą próbowano wcielić w XX w., przyniosła krwawe reżimy rządzone przez J. Stalina w Związku Radzieckim i Mao Zedonga w Chinach. Komunizm został wprowadzony siłą po II wojnie światowej w wielu państwach Europy Środkowej i Wschodniej, a zakończył się wraz z pokojowymi rewolucjami z 1989 r. Od 1949 r. system komunistyczny panuje w Chinach, których populacja przekracza 1,4 mld ludzi; systemy komunistyczne istnieją również w Korei Północnej i na Kubie. Istnieje zatem grupa państw komunistycznych o różnych tradycjach i strukturach społecznych i etnicznych. Systemy komunistyczne w Europie były również dość zróżnicowane. Np. wariant rumuński, który utrzymywał pewną niezależność od Związku Radzieckiego, był znacznie bardziej represyjny niż wersje węgierska lub polska, podczas gdy wariant jugosłowiański z kolei silnie akcentował samorządzenie pod kontrolą partii komunistycznej. Uwzględnienie wariantów azjatyckich jedynie pogłębia zróżnicowanie. Model chiński łączy potężną, prawie w pełni rynkową gospodarkę z kontrolą polityczną partii komunistycznej, natomiast model północnokoreański zbliża się do modelu totalitarnego w skali jego kontroli i represji. Pomimo różnic między systemami komunistycznymi określono ich granice, których próby przekroczenia spotkały się z daleko idącym sprzeciwem. Przejawiały się one wyraźnie w interwencjach wojskowych armii radzieckiej na Węgrzech w 1956 r. i w Czechosłowacji w 1968 r., a także we wprowadzeniu stanu wojennego przez polskich komunistów w 1981 r. W każdym przypadku działania te były brutalnymi reakcjami na próby liberalizacji systemów komunistycznych.

Reżimy komunistyczne nie istnieją już w Rosji i Europie Wschodniej. Próby zreformowania komunizmu na Węgrzech, w Polsce, Czechosłowacji i Związku Radzieckim pod rządami Gorbaczowa nie powiodły się. Partie komunistyczne z Europy Zachodniej podupadają lub zmieniły swoją nazwę i tożsamość. Komunizm pozostawił ważną spuściznę. Dominacja komunistyczna odcisnęła piętno na dobrobycie w krajach, które skierowały się później ku demokratyzacji i gospodarce wolnorynkowej, co tłumaczy tęsknotę za równością i ochroną socjalną. W niektórych państwach komuniści są dobrze wspominani, ponieważ pamięć zbiorowa kojarzy ich walką uciskanych klas społecznych i antyfaszyzmem. Sama doktryna komunistyczna przeżywa głęboki kryzys, ale niektórzy badacze odnajdują pewne zalety w marksizmie. Niektóre elementy kultury komunistycznej są wciąż żywe w postaci antykapitalizmu, dążenia do utopijnych ideałów, poszukiwania radykalnej alternatywy, kwestionowania zasad demokracji i wrogości wobec reformizmu. Komunizm może obecnie zostać uznany za nieistniejący jako scentralizowany politycznie i autorytarny ruch.

Rafał Klepka

T. Ball, *Communism*, [w:] *The Encyclopedia of Political Science*, G.T. Kurian (ed.), CQ Press, Washington 2011; R. Klepka, *Komunizm*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiełta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; M. Lazar, *Communism*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), SAGE Publications, Los Angeles–London–New Delhi 2011; A. Rychard, *Communist system*, [w:] *International Encyclopedia of Political Science*, B. Badie, D. Berg-Schlosser, L. Morlino (eds.), SAGE Publications, Los Angeles–London–New Delhi 2011; A. Shlomo, *The Social and Political Thought of Karl Marx*, Cambridge University Press, Cambridge 1968; *The Cambridge History of Communism*, S. Pons i in. (ed.), Cambridge University Press, Cambridge 2017; S. White, J. Gardner, G. Schöpflin, *Communist Political Systems: An Introduction*, Macmillan Education, London 1987.

KONCEPCJA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO FR „MARTWA WODA” – jest rodzajem filozofii, pewnego rodzaju systemem poglądów dotyczących porządku świata, przekonaniem o wiedzy na temat rządzenia, miejsca rosyjskiej cywilizacji w historii i na świecie oraz kształtu sprawiedliwego społeczeństwa wolnego od pasożytnictwa. Koncepcja bezpieczeństwa publicznego FR „Martwa woda” jest ideą budowy społeczeństwa, którego członkowie będą godni tytułu człowieka, a jednocześnie będzie miało ono ogólnoświatowe zrozumienie umożliwiający wdrożenie tej idei w życie. Ma swój własny aparat terminologiczny (stabilne frazy) oraz podstawę filozoficzną. Koncepcja bezpieczeństwa publicznego poprzez analizy ewolucji biosfery i ludzkości, globalnego procesu historycznego, ekonomii, filozofii, socjologii i wielu innych nauk, za pomocą teorii zarządzania wyjaśnia procesy zachodzące we współczesnym świecie, początki globalnego kryzysu systemowego na ziemi, a także pokazuje sposoby wyprowadzenia Rosji i całej ludzkości (w tym każdej pojedynczej osoby) na ścieżkę bezkryzysowego, harmonijnego rozwoju w zgodzie z prawami na-

tury (wszechświat, biosfera itp.). Podstawą koncepcji jest tzw. wystarczająca ogólna teoria zarządzania (DOTU). Jej zwolennicy twierdzą, że DOTU opiera się na czystej logice, a za jej pomocą można opisać każdy proces zarządzania.

Nazwa „Martwa woda” odnosi się do legend o cudownej mocy wód – „martwej” i „żywej”. Kiedy „wody” się zmieniają, zmienia się także system poglądów na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, nieuchronnie przekształca się pod nieuniknionym wpływem „prawa czasu”.

Twórcy koncepcji to grupa ideologów, anonimowy zespół autorów, który przyjął nazwę Wewnętrznego Predyktora ZSRR. Wyjaśniają swoją nazwę tym, że w matematyce obliczeniowej istnieje metoda „predyktor-korektor”, polegająca na znalezieniu rozwiązania problemu poprzez kolejne przybliżenia. Predyktor to termin wykorzystywany w statystyce: zmienna modelu statystycznego stosowana w prognozowaniu, zmienna niezależna, zmienna objaśniająca. Ponadto algorytm metody jest cyklem, w którym 2 operacje są wykonywane jedna po drugiej: pierwsza to prognoza rozwiązania, a druga to weryfikacja prognozy pod kątem spełnienia wymagań dotyczących dokładności rozwiązania problemu – algorytm kończy się, gdy prognoza spełnia owe wymagania. Oznacza to, że jeśli zarządzanie jest przeprowadzane zgodnie z powyższym schematem, osiągana jest wówczas wysoka jakość przebiegu wszystkich procesów. To znaczy, że autorzy koncepcji próbują przewidywać, co dzieje się czy będzie się działo ze społeczeństwem.

Według wyznawców koncepcji zachodnią cywilizacją rządzi Globalny Predyktor. Jaka to osoba, organizacja, grupa ludzi, skąd i z jakiego czasu pochodzi Predyktor, nie jest jasne. Zwolennicy filozofii są przekonani, że ten tajemniczy geniusz zmonopolizował banki, stworzył międzynarodowe korporacje, zorganizował „klub miliardów” i utworzył praktykę udzielania kredytów, które zniewoliły ludność.

Cele globalnych wysiłków Predyktora ujawniane przez zwolenników koncepcji są alarmujące:

- zniszczenie granic państwowych;
- zniszczenie kultury narodowej i utworzenie „jednego stada niewolników”;
- zmniejszenie populacji ziemi do „złotego miliarda” – najlepszych przedstawicieli ludzkości, którzy będą zarządzać zasobami naturalnymi (dla innych nie wystarczy).

Wiele uwagi koncepcja poświęca językowi – kulturze językowej mowy (mówionej i pisanej), która jest nie tylko środkiem wyrażania myśli, ale także jednym ze środków kształtowania kultury uczuć i myślenia nowych pokoleń wkraczających w życie. Kultura językowa oddziałuje nie tylko na poziom świadomości, ale także na nieświadome poziomy psychiki, których natura jest zasadniczo zaprogramowana genetycznie, biorąc tu pod uwagę też genetyczne predyspozycje osoby do posługiwania się takim czy innym językiem jako ojczystym.

Od 1987 r. inicjatywna grupa publiczna Wewnętrzny Predyktor ZSRR na podstawie badań ZSRR, ale również doświadczeń USA i → NAT O [t. 3], zaczęła przysto-

wywać koncepcję bezpieczeństwa publicznego pod nazwą „Martwa woda” (wydania 1992, 1996, 1997, 1998, 2003, 2011, 2015, 2018). Od tego czasu ZSRR jako państwo zniknął, ale grupa kontynuuje prace pod tą samą nazwą. Jest tak nie tylko dlatego, że stała się ona specjalną marką, ale także dlatego, że jej członkowie nie dopuszczają (w sensie prawnym) likwidacji ZSRR zaistniałej na mocy dyrektyw „świata za kulisami”, różnych łóż masońskich itp.

Każde społeczeństwo jest kontrolowane w taki czy inny sposób, a zatem globalny proces historyczny może być postrzegany jako globalny proces kontroli, który przede wszystkim obejmuje wiele procesów zarządzania regionalnego (polityki państw regionalnych i polityki międzynarodowe, siły, które nie są zinstytucjonalizowane w państwie, np. mafia [t. 3]). Podstawą teoretyczną koncepcji bezpieczeństwa publicznego jest wystarczająca ogólna teoria zarządzania i kontroli (wystarczająco ogólna, aby opisać każdy proces zarządzania lub proces kontroli na jej podstawie). Zgodnie z tą teorią wszystkie środki kontroli i zarządzania ludzkim społeczeństwem można podzielić na ogólne grupy, które są ułożone hierarchicznie od najbardziej efektywnych do najmniej skutecznych.

W koncepcji wojnę przedstawiono na 6 poziomach ujętych jako priorytety kontroli ludzkości. Z 6 priorytetów tylko jeden był wojskowy, a pozostałe to metody → w o j - n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4], zarazem potężne środki broni informacyjnej:

- priorytet ideologiczny: poglądy społeczeństwa na kluczowe pojęcia dobra i zła, życia i wszechświata; → i n f o r m a c j e o charakterze filozoficznym, metodologia, opanowanie, które ludzie budują – indywidualnie i publicznie – do rozpoznawania poszczególnych procesów w kompletności oraz integralności Wszechświata i określają ich hierarchiczne uporządkowanie we wzajemnym powiązaniu; stanowi podstawę kultury myślenia i kompletności działań kontrolnych, w tym wewnątrzspołnotowej absolutnej władzy zarówno na poziomie regionalnym, jak i globalnym;
- priorytet chronologiczny: wg zasady „przepisz historię narodu, i ty podbijesz go”; np. Rosja wykorzystuje mity historyczne, aby uzasadnić swoje roszczenia do obszaru postsowieckiego i Europy Wschodniej; informacje o chronologicznej naturze wszystkich domen kultury i wiedzy; pozwala dostrzec kierunek rozwoju procesów i skorelować poszczególne dziedziny kultury jako całości oraz odpowiednich gałęzi wiedzy; dla tych, których światopogląd opiera się na poczuciu proporcji i jest zgodny ze światem, informacje te pozwalają zidentyfikować określone procesy, filtrując „chaotyczny” przepływ faktów i zjawisk przez „subiektywne” sito światopoglądowe – to subiektywna ludzka miara identyfikacji; w tym kontekście kultura to wszelkie informacje, które nie są genetycznie przekazywane w ciągłości pokoleń;
- priorytet faktologiczny: opis poszczególnych procesów i ich wzajemnych powiązań; dogmaty, ideologia, kultury religijne, świeckie ideologie, technologie i fakty ze

wszystkich dziedzin nauki, nawiązywanie do norm kultury, ideologii, sposobu życia (alkoholizm, łapówkarstwo, kult władzy państwowej);

- priorytet gospodarczy jako instrument wpływu poprzez finanse podporządkowane czysto informacyjnym środkom;
- → broń genetyczna [t. 1], praktyki → ludobójstwa [t. 3] lub → broń ekologiczna [t. 1], która wpływają nie tylko na dane pokolenie (zły stan zdrowia, włącznie z efektem śmiertelności), ale także przyszłe pokolenia (zmiany w genach następnych pokoleń): narkotyki, alkohol, tytoń i inne ludobójcze środki odurzające, dodatki do żywności, wszystkie zanieczyszczenia środowiska, niektóre leki; inżynieria genetyczna i biotechnologia;
- broń wojskowa, narzędzia destrukcji – broń w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, zabijanie i okaleczanie ludzi, niszczenie i eksterminacja materialnych i technicznych przedmiotów cywilizacji, zabytków kultury i nosicieli ich ducha.

Chociaż nie ma jednoznacznych różnic między środkami wpływu, ponieważ wiele z nich ma cechy, które pozwalają przypisać je do różnych priorytetów, to hierarchiczne uporządkowanie ich klasyfikacji pozwala zidentyfikować dominujące czynniki wpływu, które można wykorzystać do kontroli, a zwłaszcza jako narzędzia tłumienia i eliminacji zjawisk w życiu społecznym, które są koncepcyjnie nieodpowiednie w sensie kontroli. W przypadku stosowania tego zestawu w ramach jednego systemu społecznego są to ogólne sposoby zarządzania nim, a kiedy są używane przez system społeczny (grupę społeczną) w stosunku do innych, gdy koncepcje zarządzania nie pokrywają się w nich, jest to broń ogólna, tj. środki walki w najogólniejszym tego słowa znaczeniu.

Olga Wasiuta

O. Wasiuta, *Koncepcja bezpieczeństwa publicznego FR „Martwa woda”*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017; Wewnętrzny Predyktor SSSR, *Martwa woda. Od „socjologii” do „Mowy Życia”*. Cz. 1. *Esej historyczno-filozoficzny*, Kiteż 2004; *Мёртвая вода. От «социологии» к жизнезнанию*, Концепция Общественной Безопасности, Издательство „КИТЕЖ”, Державный град России, Москва 2015; Ю. Петухов, *Четвертая Мировая. Вторжение. Хроника оккупации Восточного полушария*, Издательство „Метагалактика”, Москва 2004; Л. Шершнеф, *Четвертая мировая война и ее исторические особенности*, МОФ „Фонд национальной и международной безопасности”, Москва 2005.

KONCEPCJA DZIAŁAŃ SIECIOCENTRYCZNYCH (ang. *network centric warfare*, NCW) – strategia prowadzenia operacji militarnych bazująca na przewadze informacyjnej zbudowanej na podstawie właściwości sieci. Hołduje przekonaniu, że wzrost siły bojowej armii generowany jest poprzez połączenie w sieć informacyjną sensorów (czujników), decydentów (ośrodków decyzyjnych) i efektorów (środków rażenia i systemów walki) w celu osiągnięcia wspólnej świadomości sytuacyjnej,

zwiększenia szybkości dowodzenia oraz tempa operacji, zwiększenia skuteczności uzbrojenia, wzrostu odporności na uderzenia przeciwnika oraz zwiększenia stopnia synchronizacji działań. Zdobywanie → i n f o r m a c j i to zadanie sensorów, ich przetwarzanie przez ośrodki kierowania to rola decydentów, a reakcja środkami rażenia na zdarzenia w obszarze operacji należy do efektorów. Ten trójelementowy system, oparty na nowoczesnych środkach teleinformatycznych, zapewnia bieżące monitorowanie sytuacji w obszarze działań operacyjnych przy wykorzystaniu rozpoznania satelitarne- go, powietrznego, osobowego i elektronicznego. Wszystkie działania podejmowane w ramach operacji sieciocentrycznych zmierzają do szybkiego osiągnięcia przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem przy wykorzystaniu dostępnej infrastruktury. Koncepcja NCW obejmuje zatem kombinację strategii, nowych taktyk, technik i procedur, a także rozwiązań organizacyjnych, które częściowo usieciowione siły zbrojne mogą zastosować, aby stworzyć decydującą przewagę na polu walki. Podczas prowadzenia operacji sieciocentrycznych wykorzystuje się wiedzę zgromadzoną w sieciach internetowych do formowania i stosowania wielorodzajowej siły, adekwatnie do sytuacji na polu walki wzmacniają efektywność i skuteczność działań zbrojnych. Punktem docelowym wszystkich tych działań jest pozyskanie, integracja oraz wykorzystanie informacji w czasie zbliżonym do rzeczywistego, a w konsekwencji radykalne skrócenie czasu podejmowania decyzji i szybkie osiągnięcie pożądanego efektu. Jest to istota koncepcji działań sieciocentrycznych.

Koncepcja NCW uzyskuje miano strategii rewolucyjnej z uwagi na nowatorski charakter, niespotykany dotychczas sposób prowadzenia działań zbrojnych i skalę wykorzystywania nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Zwiększa ona bowiem zdolności bojowe armii poprzez uzyskanie wysokiego stopnia integracji we wszystkich wymiarach przestrzeni operacyjnej oraz ograniczenie ilości wojsk dzięki precyzyjnej informacji. Zmaterializowała się jako efekt dążenia do zwiększenia potencjału bojowego wojsk w sposób pozwalający dominować nad przeciwnikiem w sferze informacyjnej. Jej istotą jest przekonanie, że o przewadze informacyjnej w działaniu decyduje nie rozbudowa ilościowa środków i stanu liczebnego armii, a bardziej efektywne ich wykorzystanie przez decydentów (dowódców) dzięki posiadaniu i dystrybucji aktualnej i wiarygodnej informacji. Środki działające w systemie operacji sieciocentrycznych tworzą swoistą sieć informacyjną, zapewniającą pozyskanie, transmisję i przetwarzanie olbrzymich ilości danych oraz ich zobrazowanie na tle komputerowej mapy obszaru działań. Ważną cechą operacji sieciocentrycznych jest nieliniarne pole walki – prowadzenie działań w wielowymiarowej przestrzeni, bez fizycznej obecności → z o ł n i e r z y [t. 4] w każdym miejscu rejonu odpowiedzialności. Istotne jest także rozproszenie sił oraz wysoka dynamika i tempo działań własnej armii, które skutecznie utrudniają przeciwnikowi szybką reakcję. Rozproszenie sił nie jest postrzegane jako zjawisko świadczące o osłabieniu lub chaosie, a wręcz przeciwnie, jest zjawiskiem pożądanym, decydującym o dynamizmie działań wojsk własnych. Pozwala ono na bycie

w gotowości na oddziaływanie przeciwnika w różnych uwarunkowaniach i z różnych kierunków. Małymi zgrupowaniami ponadtonajlepiej manewruje się adekwatnie do istniejącej sytuacji, siły rozproszone są mniej podatne na uderzenie przeciwnika.

Koncepcja działań sieciocentrycznych zrodziła się na gruncie amerykańskim w latach 90. XX w. jako połączenie nauki, techniki i nowoczesnych technologii, ale także umiejętności ich kompleksowego wykorzystania w praktyce, stając się dominującą metodą działań na polach walki zbrojnej na przełomie XX i XXI w. Procesy globalizacyjne i doświadczenia uzyskane w latach 90. podczas wojny w Zatoce Perskiej oraz wyniesione z konfliktów zbrojnych w Iraku i Afganistanie wskazały, że osiągnięcie wysokiej sprawności w realizacji procesu dowodzenia uzależnione jest m.in. od dostępności zaawansowanych technologicznie środków dowodzenia. Pokazało to ogromny potencjał, jaki tkwi w odpowiednich metodach zarządzania informacją, oraz pozwoliło stworzyć nowe możliwości i sposoby wykorzystania tych środków na polu walki. Gwałtowny rozwój elektroniki i technologii informatycznych ujawnił nowe możliwości środków walki, precyzję i skuteczność rażenia, miniaturyzację środków rozpoznawczych, których zróżnicowanie i dokładność umożliwiła bieżące podglądanie przeciwnika z ziemi, powietrza i przestrzeni kosmicznej.

W powszechnej opinii I wojna w Zatoce Perskiej (1990–1991) i operacja Pustynna Burza (Desert Storm) to moment graniczny, w którym po raz pierwszy zastosowano sieciocentryczność w praktyce. Wówczas to obok klasycznej bitwy pancerno-powietrznej, w której brały udział ciężkie dywizje pancerne i zmechanizowane, zastosowano nowe rodzaje uzbrojenia oparte na zaawansowanej technologii. W strefie wojny [t. 4] znajdowało się wówczas ponad 3 tys. komputerów połączonych z dowodzeniem w USA, a na polu walki permanentnie obecne były media. W większym stopniu elementy sieciocentryczne zastosowano podczas II wojny w Zatoce Perskiej (2003 r.). Doszło wtedy do kombinacji kilku prowadzonych jednocześnie, wzajemnie skoordynowanych operacji na lądzie, morzu i w powietrzu. Przykładem takiej operacji była Iracka Wolność (Iraqi Freedom) prowadzona przeciwko Saddamowi Husajnowi. Od tego momentu, w mniejszym lub większym stopniu, sieciocentryczność stała się sposobem działania sił zbrojnych wielu państw świata, dając początek nowej doktrynie wojskowej.

Prekursorem naukowego oglądu idei sieciocentryzmu był amerykański adm. W. Owens, który w 1996 r. opublikował koncepcję „systemu systemów”, w której przedstawił pierwowzór późniejszych koncepcji sieciocentrycznych w działalności militarnej. Samo określenie działań, walki, operacji sieciocentrycznych w języku angielskim – Network Centric Warfare – pojawiło się prawie równocześnie w kilku periodykach w 1997 r. w artykułach A.D. Campena, B. Brewina i E. Walsha Jr, jako wynik obserwacji i analiz zebranych podczas I wojny w Zatoce Perskiej. W 1998 r. opublikowano artykuł amerykańskich oficerów polskiego pochodzenia – adm. A.K. Cebrowskiego oraz płk. sił powietrznych J. Garstki – *Network Centric Warfare: Its Origins*

and Future. Uważa się go powszechnie za pierwszy opublikowany materiał dotyczący sieciocentryczności. Autorzy przedstawili w nim własne poglądy dotyczące nowych sposobów prowadzenia działań militarnych w warunkach → s p o ł e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o [t. 4] i globalizacji, a ich poglądy i doświadczenia stały się początkiem nowej doktryny militarnej, która zakładała, że współczesne armie pokonają ewentualnego przeciwnika dzięki nowoczesnemu systemowi zbierania, przetwarzania i dystrybucji informacji obejmującemu wszystkie ogniwa dowodzenia. Pełniejszym rozwinięciem koncepcji → w o j n y s i e c i o c e n t r y c z n e j [t. 4] jest książka pt. *Network Centric Warfare: Developing and Leveraging Information Superiority* autorstwa D.S. Albertsa, J. Garstki i F.P. Steina.

Koncepcja działań sieciocentrycznych, która na dobre ugruntowała się w świadomości decydentów cywilnych i wojskowych, charakteryzuje się m.in.:

- szybkim i ciągłym przepływem informacji między różnymi poziomami i szczeblami dowodzenia, co przekłada się na zwiększenie tempa prowadzenia operacji, uprzedzanie przeciwnika w zdobywaniu informacji, utworzenie sprawnych i elastycznych zdolnych do szybkiego reagowania struktur dowodzenia, a także zwiększenie skuteczności dowodzenia i efektywności pracy sztabów dzięki dostępowi do wspólnego obrazu sytuacyjnego;
- zwiększeniem skuteczności ostrzegania przed atakiem przeciwnika;
- zwiększeniem efektywności broni precyzyjnego rażenia;
- efektywnym wykorzystaniem małych, rozproszonych geograficznie sił oraz sprawniejszym działaniem wielonarodowych sił umożliwiających siłom narodowym oferowanie specjalistycznych usług;
- umiejętnością integracji rozległej i różnorodnej struktury walki;
- możliwością redukcji kosztów działań na polu walki poprzez zmniejszenie ilości sił niezbędnych do wykonania zadania, które prowadzi do rozproszenia sił własnych, działających w niewielkich zgrupowaniach, co utrudnia przeciwnikowi lokalizację, identyfikację i rażenie;
- możliwością kontrolowania znacznie większego obszaru terenu przez relatywnie niewielkie siły własne;
- zmniejszeniem strat sił własnych dzięki znajomości lokalizacji wszystkich elementów własnego ugrupowania bojowego;
- doprowadzeniem do rzeczywistego połączenia działań różnych rodzajów sił zbrojnych na niskich poziomach dowodzenia oraz mniejsze i bardziej mobilne organy dowodzenia,
- wykorzystaniem na szeroką skalę narzędzi technologicznych, umożliwiających podejmowanie decyzji o mniejszym ryzyku;
- decentralizacją dowodzenia i przejęciem inicjatywy przez dowódców niższych szczebli, szybszym doprowadzeniem zadań do wykonawców, co w efekcie spowoduje, że zadania będą adekwatne do rzeczywistej sytuacji;

- zmianą natury wojny w odpowiedzi na zmieniające się realia prowadzenia działań zbrojnych w erze informatycznej, co sprawia, że przeciwnik zmuszony jest dostosować własne działania do naszych posunięć i prowadzić proces decyzyjny w sposób taki sam jak my.

Obserwacje praktycznego wykorzystania koncepcji NCW wyłoniły również wady wynikające głównie z barier natury technicznej, operacyjnej, strategicznej, kulturowej i finansowej. Należy tu uwzględnić całokształt problemów związanych z użytkowanym sprzętem, wyposażeniem, oprogramowaniem itd., wykorzystywanym w prowadzeniu działań o charakterze sieciocentrycznym, w tym także ograniczoną odporność sprzętu i oprogramowania na warunki fizyczno-geograficzne środowiska działań, tj. klimat, temperaturę, pogodę, a także podatność na zakłócenia i → c y b e r a t a k i [t. 1]. Problemem są również bariery informacyjne związane z nadmiarem informacji, który może zablokować systemy informacyjne i powodować obniżenie jej jakości, chaos i trudności w podejmowaniu efektywnych decyzji. Człowiek, który z jednej strony jest kreatorem efektywności działań sieciocentrycznych, z drugiej może być najsłabszym ogniwem. Błąd lub zaniedbanie człowieka może być przyczyną niepowodzeń, trudności i strat.

Do poważnych mankamentów należą także:

- wysokie koszty zastosowania innowacyjnych technologii, które stają się często barierą nie do przebicia dla mniej zamożnych państw, uzależnionych od pozyskiwania sprzętu i wysokich technologii od innych;
- nadmierne faworyzowanie idei zmniejszania liczebności wojska, co nie przekłada się na zmniejszenie kosztów operacji, a zbyt duży nacisk kładzie na przyspieszenie cykli decyzyjnych;
- sieci informacyjne poprzez szeroki dostęp do internetu stają się naturalnym obiektem ataku dla strony przeciwnej, ale także przez osoby indywidualne oraz instytucje – w sieci mogą się zatem pojawić informacje sprzeczne lub nawet fałszywe; działania sieciocentryczne jako nowa forma aktywności militarnej w sposób niezamierzony wygenerowały nowy obszar zmagania w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1];
- negatywny wpływ na efektywność potencjału militarnego – operacje prowadzone są równolegle w ramach sojuszu lub w siłach zbrojnych potencjalnych sojuszników, podjęcie takich działań może prowadzić do swoistej izolacji państw i sojuszników spowodowanej brakiem kompatybilności sprzętowej i proceduralnej oraz natury mentalnej (np. różnice w szkoleniach);
- koncepcja sieciocentryczności umożliwia tylko bardziej efektywne wykorzystanie posiadanych informacji, potencjału bojowego i czynnika ludzkiego, ale mogą przecież wystąpić czynniki nieracjonalne, np. niekontrolowany wpływ technologii informatycznych, które mogą znaleźć się w niepożądanych rękach, niebezpieczeństwo wynikające z → z a g r o ż e n i [t. 4] asymetrycznych, np.: samobójcze ataki bombowe, cywile jako żywe tarcze, użycie → b r o n i b i o l o -

g i c z n e j [t. 1], → b r o n i c h e m i c z n e j [t. 1] itd. oraz narażenie na ataki w cyberprzestrzeni;

- przywiązywanie przesadnej wagi do informacji, przecenianie jej, niedocenywanie potencjalnego przeciwnika oraz problemy z interoperacyjnością wojska, biorąc pod uwagę różnice, jakie dzielą poszczególne rodzaje;
- brak rzetelnej analizy ryzyka w zakresie rzeczywistego wprowadzenia w życie doktryny militarnej, opartej całkowicie na tak instrumentalnie zdobywanych i przesyłanych danych.

Błędne jest przekonanie, że działania sieciocentryczne wykonywane są wyłącznie przez siły zbrojne poszczególnych państw czy sojuszy. Podmiotami realizującymi zadania w tym zakresie są także: → w y w i a d [t. 4] i → k o n t r w y w i a d , → p o l i c j a [t. 3], służby ochrony granic, ds. walki z narkotykami i → t e r r o r y z m e m [t. 4] oraz podmioty naruszające obowiązujące prawo krajowe i międzynarodowe. Każdy z nich posiada narzędzia pozwalające prowadzić działania sieciocentryczne. Władza wykonawcza także dysponuje wyspecjalizowanym aparatem zasilania w informacje (dyplomacja, → s ł u ż b y s p e c j a l n e [t. 4], policja, organizacje międzynarodowe, media itd.), rozbudowanym aparatem wspierającym proces decyzyjny (ośrodki analityczno-studyjne) i organami wykonawczymi (ministerstwa, siły zbrojne, służby specjalne, policja).

Pomimo istnienia wielu problemów i głosów krytycznych pod adresem koncepcji rozwój technologiczny i ewolucja współczesnych działań wojennych nieuchronnie prowadzą do usieciowienia sił zbrojnych i realizowanych przez nie zadań. Koncepcja działań sieciocentrycznych stopniowo implementowana do prawodawstwa państwowego i obronnego wielu państw cały czas podlega procesom rozwoju i modyfikacji, co czyni ją ideą niezwykle elastyczną i otwartą na zmiany, jakie niesie przyszłość. Wykorzystanie współzależności obszaru informacyjnego i obszaru działań bojowych w ramach walki zbrojnej wymaga zaawansowanej technologicznie wymiany informacji oraz łączenia jej w kompleksy danych, otrzymywanych z rozproszonych terytorialnie sensorów. Przodującą rolę w tym zakresie odgrywają największe i najnowocześniejsze armie zdolne do finansowania szeroko zakrojonych badań i programów naukowych związanych z rozwojem środków walki oraz podnoszeniem efektywności dowodzenia, m.in.: USA, Wielka Brytania i inne państwa strefy → N A T O [t. 3], w tym także Polska.

Sabina Olszyk

A.K. Cebrowski, *The Implementation of Network Centric Warfare*, Force Transformation, Office of the Secretary of Defense, Washington 2005; A.K. Cebrowski, J. Garstka, *Network Centric Warfare: Its Origins and Future*, „Proceedings Magazine” 1998, vol. 124, iss. 1; B. Grenda, *Sieciocentryczne zarządzanie siłami powietrznymi*, „Journal of KONBiN” 2011, nr 3; L. Konopka, *Walka sieciocentryczna sposobem działania sił zbrojnych w przyszłości*, „Myśl Wojskowa” 2005, nr 2; J. Kręcikij, *Działania sieciocentryczne: wybrane problemy*, AON, Warszawa 2008; J. Kręcikij, J. Posobiec, *Zarządzanie bezpieczeństwem militarnym w erze sieciowych powiązań infor-*

macyjnych. Dowodzenie, Międzynarodowa Fundacja „Scientia, Ars, Educatio”, Kraków 2013; J. Kręcikij, J. Wolejszo, *Geneza i istota prowadzenia działań w środowisku sieciocentrycznym*, [w:] *Podstawy dowodzenia w aspekcie działań sieciocentrycznych*, J. Wolejszo, J. Kręcikij (red.), AON, Warszawa 2013; M. Majorek, S. Olszyk, M. Winiarska-Brodowska, *Cyberpolityka. Internet jako przestrzeń aktywności politycznej*, Texter, Warszawa 2018; J. Posobiec, *Dowodzenie w środowisku sieciocentrycznym. Rozprawa habilitacyjna*, „Zeszyty Naukowe AON” 2015, nr 1; J. Posobiec, J. Trembecki, A. Zarkowski, *System dowodzenia w działaniach sieciocentrycznych pk. „Układ”*, AON, Warszawa 2007; S. Olszyk, *Sieciocentryzm jako doktryna militarna*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 4; T. Szubrycht, *Sieciocentryczność – mity i rzeczywistość*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2004, vol. 40, nr 4; *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1–2, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; M. Wrzosek, *Wojny przyszłości. Doktryna, technika, operacje militarne*, Fronda, Warszawa 2018.

KONCEPCJA POLICJI ŚRODOWISKOWEJ (Community Policing, Community-Oriented Policy, COP) – idea mówiąca o tym, że funkcjonariusze policji powinni podejmować inicjatywy zmierzające do budowania dobrych relacji z członkami wspólnoty lokalnej, wśród której pracują, co nie tylko zwiększy skuteczność działań → policji [t. 3], ale przełoży się również na wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Koncepcja kładzie nacisk na bezpośrednie, osobiste kontakty policjantów z obywatelami, co w dłuższej perspektywie przełoży się na spadek liczby aktów wandalizmu oraz pospolicznych przestępstw. Wskazuje się zatem na konieczność zmiany funkcjonowania lokalnych jednostek policji, tak aby podstawowym działaniom, którymi są reakcje na naruszenia porządku publicznego, w większym stopniu towarzyszyły aktywności o charakterze prewencyjnym. Chodzi tu przede wszystkim o tworzenie stałych kanałów komunikacji oraz codzienną współpracę mieszkańców z policją zgodnie z przekonaniem, że także obywatele są odpowiedzialni za → b e z p i e c z e ń s t w o [t. 1] swoich wspólnot.

Źródłem koncepcji upatruje się w myśli politycznej brytyjskiego polityka Roberta Peela (1788–1850), nazywanego ojcem współczesnej policji, z którego nazwiskiem wiąże się opracowanie tzw. 10 zasad demokratycznej organizacji pracy policji (Peelian Principles). Część z nich podkreślała znaczenie relacji między społeczeństwem a policją przez wskazanie na to, że praca tej ostatniej jest możliwa wyłącznie za zgodą i z poparciem obywateli oraz że jedynie ciągła współpraca między tymi podmiotami gwarantuje skuteczną walkę z łamaniem prawa. W rozważaniach odnoszących się do odpowiedzialności funkcjonariuszy policji wobec obywateli (co uważa za warunek *sine qua non* dobrej policji) Peel stwierdza jasno, że „policja jest społeczeństwem, a społeczeństwo jest policją”.

Współczesna refleksja nad *community policing* sięga lat 60. ubiegłego wieku i wiąże się z negatywną oceną pracy amerykańskiej policji, która wbrew oczekiwaniom społecznym nie była w stanie skutecznie wpływać na spadek liczby przestępstw. Jej efektywność była kwestionowana, wizerunek pozostawiał wiele do życzenia (głównie

przez wzgląd na brutalne tłumienie protestów), a wykorzystywane sposoby postępowania uznawano za archaiczne. W odpowiedzi na te zarzuty powoływane w tym celu kolejne ciała eksperckie (rządowe i pozarządowe) opracowywały zalecenia i programy naprawcze. Niemal wszystkie wytyczne dotyczyły intensyfikacji kontaktów ze wspólnotami lokalnymi oraz uzupełnienia obowiązków służbowych funkcjonariuszy policji o realizację działań prewencyjnych, zapobiegających rozprzestrzenianiu się zachowań niebezpiecznych i nieakceptowalnych społecznie. Choć część z wdrażanych → s t r a t e g i i [t. 5] nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, głównie przez wzgląd na fragmentaryczność ujęcia lub opór struktur policyjnych, *community policing* uznano za interesującą alternatywę dla obowiązującego wówczas modelu funkcjonowania policji, w związku z czym koncepcję rozwijano w kolejnych latach.

Jakkolwiek nie ma uniwersalnej wersji wspomnianej idei, a jej założenia są zwykle dostosowywane do potrzeb i wymogów konkretnych wspólnot lokalnych, nie ma wątpliwości, że *community policing* koncentruje się wokół 3 głównych zagadnień: dobrych relacji łączących policjantów z członkami wspólnot lokalnych, rozwiązywania problemów przez identyfikację ich przyczyn oraz decentralizacji polegającej na przekazaniu części kompetencji władczych szeregowym policjantom. W związku z tym cechy konstytutywne prezentowanego podejścia tworzą: konsultacje, adaptacja, mobilizacja oraz rozwiązywanie problemów. Pierwszą zmienną rozumie się jako konieczność pozyskiwania → i n f o r m a c j i [t. 2] na temat potrzeb mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa, a tym samym ich oczekiwań wobec działań policji. Drugą należy odczytywać jako upodmiotowienie małych jednostek policji, które same powinny móc decydować o odpowiednim wykorzystaniu zasobów kadrowych i materialnych. Trzecia zaś to inicjatywy zamierzające do zaangażowania obywateli, organizacji i instytucji do działań na rzecz walki z lokalnymi → z a g r z e n i a m i [t. 4].

Nieco więcej uwagi warto poświęcić ostatniej cesze – rozwiązywaniu problemów, które miałyby stanowić uzupełnienie tradycyjnej walki z łamaniem norm prawnych i społecznych. Procedura ta polega na identyfikowaniu przyczyn przestępstw przez szeregi wywiad lokalny z wykorzystaniem stworzonych wcześniej relacji z obywatelami, funkcjonującymi na terenie wspólnoty władzami samorządowymi oraz organizacjami non profit, a następnie ich eliminacji. Wskazuje się więc przede wszystkim na warunki powstawania przestępstw. Zwolennicy tego ujęcia podkreślają wymóg uwzględnienia perspektywy mieszkańców w procesie klasyfikowania miejscowych zagrożeń, tak aby policja w pierwszej kolejności zajmowała się problemami powszechnie uznawanymi za najbardziej uciążliwe. Co istotne, działalność funkcjonariuszy powinna dotyczyć całego zakresu zagadnień społecznych, nie zaś tylko tych wiążących się z aktywnością przestępczą. Policjanci, dotąd skoncentrowani głównie na osobach łamiących prawo, mieli poświęcać nieco więcej uwagi praworządnym obywatelom. Do najczęstszych metod wykorzystywanych w realizacji omawianej idei służy m.in. tworzenie stałych zespołów policyjnych pracujących w konkretnej dzielnicy, co ma z jednej strony

umożliwić dokładne rozeznanie warunków lokalnych, z drugiej zaś pozwolić, aby mieszkańcy rejonu poznali chroniących ich funkcjonariuszy. Jednostki te, wyposażone w pewien zakres niezależności i własne dowództwo, odpowiadają za całokształt działań policyjnych na danym terenie. Swoje zadania realizują przynajmniej częściowo przez rozpowszechnienie pieszych, rowerowych bądź konnych patroli policyjnych. Taka forma pracy nie tylko pełni funkcję prewencyjną i odstraszającą, ale także pozwala na nawiązanie bliższych kontaktów z mieszkańcami. Funkcjonariusz inicjuje rozmowy, obserwuje dzielnicę oraz pomaga osobom, które najpewniej nie zwróciłyby jego uwagi, gdyby poruszał się radiowozem.

Innym narzędziem stosowanym w realizacji *community policing* jest podejmowanie inicjatyw związanych z lokalną prewencją kryminalną. Chodzi tu np. o pomoc w organizacji → *strazy sąsiedzkich* [t. 4] (*neighbourhood watch*), czyli programu opierającego się na uważnej obserwacji okolicy przez jej mieszkańców oraz natychmiastowemu zgłaszaniu policjantom wszelkich podejrzanych działań, zwłaszcza tych mogących nosić znamiona przestępstwa. Ochronie porządku publicznego służą również powoływane często pod auspicjami lokalnych jednostek policji → *patrole obywatelskie* [t. 3] (*citizens patrol*). Ich członkami są ochotnicy, którzy patrolując ulice, pomagają osobom potrzebującym (np. zagubionym, chorym lub będącym pod wpływem alkoholu), a jeśli są świadkami naruszenia prawa, zawiadamiają policję. Często wolontariusze są przeszkalani przez funkcjonariuszy. Ponadto lokalne jednostki policji mogą organizować akcje znaczenia wartościowych przedmiotów (np. rowerów, sprzętu RTV) lub sprawdzania ochrony antywłamaniowej domów i mieszkań, co również wzmacnia dobre relacje z obywatelami.

Nie bez znaczenia w procesie urzeczywistniania *community policing* jest również organizacja kampanii społecznych i programów szkoleniowych poświęconych bezpieczeństwu, a skierowanych do różnych grup społecznych (np. młodzież, dzieci, osoby starsze, bezdomni). Najczęściej polegają one na cyklu spotkań wybranej grupy z policjantami omawiającymi najważniejsze, z punktu widzenia odbiorców, lokalne zagrożenia. Mogą nimi być zarówno nieoświetlone parki czy źle oznaczone przejścia dla pieszych, jak i działalność szajki złodziei czy dealerów narkotykowych. Niekiedy wykłady są uzupełniane o zajęcia praktyczne lub terenowe. Jakkolwiek wartość tych inicjatyw w odbiorze społecznym bywa oceniana nisko, nie należy zapominać, że przez ich realizację policja wyraźnie zaznacza swoją obecność w przestrzeni publicznej. Być może bardziej doceniane są narzędzia służące ocenie pracy lokalnej policji. Omawiana koncepcja podkreśla znaczenie prowadzenia konsultacji, w trakcie których mieszkańcy mogliby zgłaszać uwagi dotyczące pracy policji oraz poszczególnych funkcjonariuszy. Wskazuje się również na konieczność większego podporządkowania działań policji demokratycznym mechanizmom kontroli.

Mimo że założenia *community policing* czynią ją niezwykle atrakcyjnym modelem organizacji pracy policji, przeprowadzone dotychczas badania empiryczne dostarczają

rozbieżnych wyników. Część z nich wskazuje, że realizacja koncepcji nie przełożyła się na spadek liczby przestępstw dokonywanych na danym obszarze, chociaż przeważnie odczucia mieszkańców na ten temat były inne. Zwiększona obecność pieszych patroli policyjnych w wielu wypadkach zaowocowała jedynie wzrostem poczucia bezpieczeństwa członków wspólnoty lokalnej. Nie jest to oczywiście bez znaczenia, aczkolwiek nie może przesądzać o jednoznacznym sukcesie całej koncepcji. W związku z tym na siłę przybrały głosy krytyczne, wskazujące, że omawiana koncepcja jest w istocie szkodliwa. Podnoszono, że zajęci nawiązywaniem kontaktów społecznych policjanci nie mają czasu na realizację swojego podstawowego zadania, którym jest walka z przestępczością [t. 3]. Wskazywano także, że wielopłaszczyznowe, trwałe, bliskie relacje funkcjonariuszy policji z podmiotami funkcjonującymi na terenie danej wspólnoty lokalnej mogą przyczynić się do powstania korupcji [t. 2]. Wytworzone zależności zarówno służbowe, jak i towarzyskie sprzyjają bowiem działaniu mechanizmów pozostających poza kontrolą społeczną.

Obronę przed krytyką stanowi nie tylko stopień skomplikowania prowadzonych analiz oraz dobór nieadekwatnych narzędzi badawczych, ale także zróżnicowanie samej teorii, która jest wcielana w życie w różnorodnych formach, przez lepiej lub gorzej przygotowane do tego podmioty w bardziej lub mniej sprzyjających ku temu warunkach. Uniwersalne podejście może w tym wypadku dać niepełny obraz osiągniętych rezultatów. Stąd należy pamiętać o ostrożnym formułowaniu uogólnień. W początkowej fazie rozwoju idei *community policing* nowe zalecenia realizowały specjalnie do tego celu oddelegowane jednostki, co skutkowało pogorszeniem relacji między wydzieloną grupą a pozostałymi funkcjonariuszami. Taka polaryzacja negatywnie wpłynęła zarówno na poszczególnych policjantów, jak i na instytucję jako całość. Dopiero gdy realizację nowych wytycznych powierzono zgodnie z ideą *community policing* wszystkim funkcjonariuszom, zjawiska, o których mowa, ustały. Dlatego właśnie warto podnieść znaczenie sposobu realizacji idei z punktu widzenia jej rezultatów.

Założeń koncepcji broni zmieniająca się rzeczywistość społeczna, wymagająca od policjantów różnorodnych form działania. Funkcjonariusze mogą pozostawać obok społeczeństwa, obojętni na głosy opinii publicznej [t. 3]. Przeciwnie, swoje priorytety powinni ustalać w odniesieniu do oczekiwań i potrzeb ludzi, których przyszło im chronić. Anachroniczny model funkcjonowania służb publicznych został wyparty nowym podejściem, które dowartościowuje obywateli przez wskazanie, że są oni w równym stopniu odpowiedzialni za poziom bezpieczeństwa lokalnego [t. 1]. Każda praca wykonywana w znajomym, przyjaznym środowisku we współpracy z zaufanymi partnerami zawsze odznacza się wysoką jakością i wydajnością, wydaje się więc, że reformy związane z realizacją *community policing*, jeśli zostaną poprawnie wdrożone, muszą przynieść pozytywne rezultaty zarówno funkcjonariuszom policji, lokalnym wspólnotom mieszkańców, jak i całemu społeczeństwu.

Edyta Sadowska-Wieczach

M. Brogden, P. Nijhar, *Community Policing. National and International Models and Approaches*, Willan Publishing, London 2005; J. Czapska, J. Wójcikiewicz, *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Zakamycze, Kraków 1999; R. Friedmann, *Community Policing. Comparative Perspectives and Prospects*, Palgrave Macmillan, New York 1992; V.E. Kappeler, L.K. Gaines, B.P. Schaefer, *Community Policing. A Contemporary Perspective*, Routledge, New York 2020; J. Oosthuizen, *Community Policing*, [w:] *Modern Police Leadership. Operational Effectiveness at Every Level*, M. Roycroft, L. Brine (eds.), Palgrave Macmillan, London 2021; M.J. Palmiotto, *Community Policing. A Police-Citizen Partnership*, Routledge, New York 2011; P. Somerville, *Understanding Community Policing*, „Policing: An International Journal of Police Strategies and Management” 2009, vol. 32, no. 2.

KONCEPCJA STRATEGICZNA NATO 2022 – przyjęta 29 czerwca 2022 r. na szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego w Madrycie. Koncepcja jest kluczowym dokumentem → NATO [t. 3], który zawiera główne postanowienia i ocenę → bezpieczeństwa [t. 1] minionej dekady oraz wyznacza priorytety Sojuszu na następną dekadę. Ostatnia koncepcja strategiczna została wydana w 2010 r. i wówczas oceniono, że na obszarze euroatlantyckim panuje pokój, a zagrożenie atakiem konwencjonalnym na terytorium NATO jest niewielkie. Stoi to w wyraźnej sprzeczności z oceną z 2022 r., w której jasno zostało powiedziane, że w obszarze euroatlantyckim „nie ma pokoju”, a dodatkowo nie można wykluczyć możliwości ataku na suwerenność i integralność terytorialną sojuszników. Druga kluczowa różnica między obiema → strategiami [t. 5] dotyczy Rosji. Podczas gdy koncepcja z 2010 r. wzywała do prawdziwego partnerstwa strategicznego z Rosją, to koncepcja strategiczna 2022 nazwała Moskwę największym i bezpośrednim → zagrożeniem [t. 4] dla bezpieczeństwa sojuszników oraz pokoju i stabilności w obszarze euroatlantyckim. Ponadto uznano, że Rosja dąży do ustanowienia stref wpływów i bezpośredniej kontroli przez przymus, działalność wywrotową, → agresję [t. 1] i → aneksję [t. 1]. Mimo znacznych zmian w globalnym → środowisku bezpieczeństwa [t. 4] koncepcja strategiczna 2022 wykazuje duży stopień ciągłości z dokumentem z 2010 r., w tym potwierdza: kluczowe znaczenie odstraszania nuklearnego dla → odstraszania [t. 3] i postawy obronnej NATO oraz zaangażowanie sojuszników → w układ o nie rozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) i ostateczny cel „świata bez broni jądrowej”.

Nowa koncepcja potwierdza status NATO jako sojuszu nuklearnego, „dopóki istnieje broń nuklearna”. Zgodnie z tą koncepcją odstraszanie nuklearne nadal stanowi podstawę odstraszania i obrony NATO, co uzupełnia zdolności konwencjonalne, obrony przeciwrakietowej, kosmicznej i cybernetycznej. Podobnie jak w koncepcji strategicznej z 2010 r. nowy dokument stwierdza, że okoliczności, w których broń jądrowa może zostać użyta, są „niezwykle odległe”.

Koncepcja została podzielona na kilka bloków tematycznych. Pierwszym z nich są główne zadania i cele funkcjonowania Sojuszu Północnoatlantyckiego. W kilku punktach sojusznicy podkreślają, że NATO ma gwarantować wolność i bezpieczeństwo

w nieprzewidywalnym świecie. Ponadto przypominają o 3 podstawowych zadaniach, które będą wypełniane, a są nimi:

- 1) obrona zbiorowa, która opiera się na art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego sporządzonego w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dz.U. 2000, nr 87, poz. 970, traktat waszyngtoński). Uwidacznia się tu rolę NATO w odstraszeniu i obronie przed agresją na któregośkolwiek z członków Sojuszu;
- 2) → z a r z ą d z a n i e k r y z y s o w e [t. 4], czyli reagowanie na pełny zakres kryzysów – przed konfliktami, w czasie konfliktów. Sojusznicy kładą akcent na to, że NATO będzie w stanie użyć odpowiedniej kombinacji środków politycznych oraz militarnych w celu udzielenia pomocy w opanowywaniu rozwijających się kryzysów, które mogą oddziaływać na bezpieczeństwo Sojuszu, zanim nastąpi ich eskalacja w postaci konfliktów; wygaszać trwające konflikty, które wpływają na bezpieczeństwo Sojuszu;
- 3) bezpieczeństwo kooperatywne, rozumiane jako partnerstwo z odpowiednimi państwami oraz organizacjami międzynarodowymi w celu umocnienia → b e z p i e c z e ń s t w a m i ę d z y n a r o d o w e g o [t. 1]. Dodatkowo Sojusz ma dołożyć wszelkich starań w zakresie kontroli zbrojeń i nieprolifracji broni masowego rażenia oraz pozostawić tzw. otwarte drzwi dla państw, które wyraziłyby chęć wstąpienia do struktur NATO (po wcześniejszym wypełnieniu wszelkich warunków przewidzianych dla członkostwa).

Drugim ważnym blokiem tematycznym pozostaje przedstawienie środowiska bezpieczeństwa, w którym funkcjonują członkowie NATO. Już na początku zaznaczono, że na obszarze euroatlantyckim nie panuje pokój. Federacja Rosyjska naruszyła normy i zasady, których przestrzeganie zapewniało stabilny i przewidywalny ład → b e z p i e c z e ń s t w a e u r o p e j s k i e g o [t. 1]. Jednocześnie podkreślono, że NATO nie dąży do konfrontacji i nie stanowi zagrożenia dla Federacji Rosyjskiej. Sojusz zamierza nadal reagować na rosyjskie groźby i wrogie działania w zjednoczony i odpowiedzialny sposób przez istotne wzmocnienie odstraszenia i obrony wszystkich sojuszników. Innym istotnym punktem pozostaje → t e r r o r y z m [t. 4], który według autorów strategii we wszystkich swoich formach i przejawach jest bezpośrednim zagrożeniem asymetrycznym dla międzynarodowego pokoju i dobrobytu. Organizacje terrorystyczne starają się atakować lub inspirować ataki na państwa członkowskie. Ważnym aspektem pozostają konflikty i niestabilności w Afryce i regionie Bliskiego Wschodu.

W koncepcji podejmuje się także wątek zagrożenia ze strony Chińskiej Republiki Ludowej. Według NATO Chiny stosują szeroką gamę narzędzi politycznych, ekonomicznych i wojskowych, aby zwiększyć swój globalny zasięg i projekcje władzy, pozostając przy tym nieprzejrzyste co do swojej strategii, rozwoju zbrojeń czy zamiarów. Wśród bezpośrednich zagrożeń wymienia się operacje hybrydowe i cybernetyczne przeprowadzane przez Chiny oraz ich konfrontacyjną retorykę i → d e z i n f o r m a -

cję [t. 2] skierowaną w sojuszników. Dodatkowo Chinom zarzuca się wykorzystanie wpływów ekonomicznych do tworzenia strategicznych zależności. Chińska Republika Ludowa dąży do obalenia pozimnowojennego porządku międzynarodowego, w tym do dominacji w domenie kosmicznej, cybernetycznej czy morskiej. Jednocześnie w treści koncepcji zapisano, że Sojusz pozostaje otwarty na konstruktywną współpracę z ChRL, w tym budowanie wzajemnej przejrzystości w celu ochrony interesów Sojuszu. Podkreśla się, że sojusznicy będą pracować nad odpornością na wyzwania stawiane przez Chiny.

Nie pominięto również wątku nowych technologii, które niosą ze sobą zarówno szanse, jak i zagrożenia. Znacznie zmieniają one sposób i charakter prowadzonych → konfliktów zbrojnych [t. 5]. Dokument stwierdza, że NATO powinno stać się „czołową organizacją międzynarodową”, jeśli chodzi o zrozumienie i przystosowanie się do wpływu zmian klimatu na bezpieczeństwo. Uznaje się, że Sojusz będzie przewodzić wysiłkom mającym na celu ocenę wpływu zmian klimatu na → obronność [t. 5] i bezpieczeństwo oraz stawienie czoła tym wyzwaniom.

Kolejnym, czyli trzecim filarem niniejszej koncepcji są podstawowe zadania NATO. Pierwszymi z nich są odstraszanie i obrona. NATO ma rozwijać siły, zdolności, plany i infrastrukturę do odstraszania i obrony, w tym do intensywnych działań wojennych przeciwko uzbrojonym w → broń nuklearną [t. 1] konkurentom. Nowa koncepcja kładzie większy nacisk na rolę odstraszania nuklearnego w strategii NATO niż dokument z 2010 r. Z kolei w zakresie odstraszania konwencjonalnego nie będzie żadnych rewolucyjnych zmian w rozmieszczeniu sił na wschodniej flance NATO ani przejścia od wysuniętej obecności do wysuniętej obrony, które sprzyjały Polsce i państwom bałtyckim i które przyniosłyby znaczny wzrost obecności sojuszniczej.

Jako drugie zadanie wymienia się reagowanie kryzysowe, które ma odgrywać rolę wspierającą, wzmacniającą bezpieczeństwo transatlantyckie i przeciwdziałającą zagrożeniom ze wszystkich kierunków geograficznych. W porównaniu z poprzednią strategią z 2010 r. NATO wykazuje mniejsze ambicje w zakresie bezpośredniego (wojskowego) reagowania na kryzysy poza obszarem traktatowym. Obecnie nacisk kładzie się na zapobieganie konfliktom i zwalczanie zagrożeń asymetrycznych we współpracy z partnerami regionalnymi. Poszerzony został katalog wyzwań w tym obszarze, związanych przede wszystkim z niestabilnością południowego sąsiedztwa (m.in. terroryzm, konflikty, → migracje, → państwa upadłe [t. 5]). Do tego dodano m.in. → zagrożenia hybrydowe [t. 4], ochronę → ludności cywilnej [t. 3], bezpieczeństwo szlaków morskich i dostaw energii, kwestie zmian klimatycznych, kryzys żywnościowy, skutki

→ pandemii [t. 5]. Aby skuteczniej im przeciwdziałać, NATO zapowiedziało zacieśnienie współpracy z ONZ, Unią Europejską, → Unią Afrykańską (UA) i partnerami.

W ramach trzeciego podstawowego zadania, którym jest bezpieczeństwo kooperacyjne, koncepcja przedstawia 2 ważne i realistyczne wytyczne. Jeśli chodzi o rozszerzenie członkostwa, polityka otwartych drzwi NATO jest wyrażona przez odrzucenie jakiegokolwiek ingerencji stron trzecich w decyzje Sojuszu, ale jednocześnie nie podejmuje się żadnych dalszych kroków w kwestii przyszłego członkostwa Ukrainy, Mołdawii czy Gruzji. Oczywiście w koncepcji wybrzmiało, że Sojusz zdecydowanie popiera niezależność i suwerenność niniejszych państw. Oferuje się wzmocniony dialog polityczny i współpracę z tymi, którzy dążą do tego, by przystąpić do Sojuszu, oraz pomoc w budowaniu odporności na agresję zbrojną. Podkreślono, że NATO będzie nadal rozwijać partnerstwa z Bośnią i Hercegowiną, Gruzją i Ukrainą, aby wspierać wspólne interesy w regionie euroatlantyckim.

Koncepcja kończy się zapewnieniem o ciągłym sukcesie NATO. Jest to pewnego rodzaju podkreślenie istoty, dla której funkcjonuje Sojusz – zapewnienie → b e z p i e c z e ń s t w a e u r o a t l a n t y c k i e g o [t. 1]. Gwarantuje sojusznikom pokój, wolność i dobrobyt. Będą oni nadal bronić wspólnego bezpieczeństwa, wartości i demokratycznych zasad.

Z politycznego punktu widzenia nowa koncepcja strategiczna jest ważnym wyrazem jedności Sojuszu. Militarnie i operacyjnie ma ona jednak o wiele mniejsze znaczenie. Koncepcja strategiczna z 2010 r. była w stanie agonii od co najmniej 2014 r., od aneksji Krymu przez Rosję, ale od tego czasu NATO nadal skutecznie działało. Chociaż wiele wysiłku włożono w budowanie konsensusu pod szyldem w Madrycie, to pod wielomawzglądami ciężka praca zaczyna się właśnie po nim.

Dominika Trojanowska

Active Engagement, Modern Defence, Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organization Adopted by the Heads of State and Government at the NATO Summit in Lisbon, 19–20 November 2010, https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_publications/20120214_strategic-concept-2010-eng.pdf (dostęp 13.05.2023); J. Becker, M. Duda, D. Lute, *From Context to Concept: History and Strategic Environment for NATO's 2022 Strategic Concept*, „Defence Studies” 2022, vol. 22, no. 3; F. Bryjka, *New NATO Strategy Reshapes the Future of Crisis Response*, „PISM Bulletin” 2022, no. 118 (2023); P. van Hoof, *China and the Indo-Pacific in the 2022 NATO Strategic Concept*, „Atlantisch Perspectief” 2022, no. 4; NATO 2022 Strategic Concept Adopted by Heads of State and Government at the NATO Summit in Madrid, 29 June 2022, https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2022/6/pdf/290622-strategic-concept.pdf (dostęp 13.05.2023).

KONFLIKT ETNICZNY – konflikt pomiędzy dwiema lub więcej grupami identyfikującymi się jako etniczne, z których przynajmniej jedna definiuje swoje cele również w kategoriach etnicznych. W 1957 r. Karl W. Deutsch stwierdził, że na poziomie państwowym następuje zanik → n a c j o n a l i z m u [t. 3]. Miało to oznaczać, że politycy reprezentujący mniejszości etniczne czy też językowe stali się mniej istotni, a na większości obszarów problem tarć etnicznych został rozwiązany – jedynie

peryferia, takie jak Cypr czy Algieria, są wyjątkami od tej sytuacji. Jednak bardzo szybko się okazało, że nie dzieje się tak, jak przewidywał Deutsch – koniec XX i początek XXI w. nie przyniósł końca historii, a problematyka etniczna i nakładające się na nią konflikty etno-narodowe, religijne, kulturowe i ideologiczne pozostają stałym elementem współczesnego świata. Uwidocznił się również pewien trend. O ile → w o j n y [t. 4] toczono w imię narodowego wyzwolenia lub etnicznej autonomii stanowiły jedynie jedną piątą wojen toczonych między kongresem wiedeńskim a podpisaniem traktatu wersalskiego. W XX w. ich udział wzrósł do 45%, a od momentu zakończenia → z i m n e j w o j n y [t. 4] osiągnął ilość szczytową – 75%. Erupcja problemów etnicznych na początku lat 90. była jednak w rzeczywistości kulminacją długoterminowego trendu rosnących protestów i buntów bazujących na sentymentach i tożsamościach wspólnotowych, który rozpoczął się w latach 50. XX w. i wyszedł na światło dzienne po zakończeniu zimnej wojny. Tym samym rosnąca liczba przypadków, gdzie walczące strony są podzielone horyzontalnie wzdłuż linii religijnych lub etnicznych zamiast ekonomicznych – co było typowe dla wcześniejszych konfliktów – stała się cechą charakterystyczną współczesnych → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h . Z drugiej strony dominującymi aktorami biorącymi udział w konfliktach stały się grupy, co oznacza, że z tej pozycji zostały wyparte podmioty państwowe. Należy jednak podkreślić, że konflikty etniczne nie są stałą zmienną w społeczeństwach heterogenicznych etnicznie: w wielu krajach grupy etniczne współistnieją pokojowo. Te konflikty nie są również niezmiennie w czasie: w wielu etnicznie heterogenicznych społeczeństwach występują długie (a czasem – bardzo długie) okresy względnie harmonijnych stosunków etnicznych przed okresami napięć lub po takich okresach.

Punktem wyjścia dla zdefiniowania konfliktów etnicznych jest samo pojęcie etniczności, które – jak większość pojęć w naukach społecznych – nie ma jednej zwięzłej definicji. Etniczność jest kategorią tożsamości i identyfikacji jednostek, funkcjonującą nie tylko jako cecha grupy, lecz także jako aspekt relacji między grupami. Oznacza to, że nie zależy ona od kulturowej różnorodności *per se*, ale od znaczenia, jakie jest jej przypisane, oraz od istnienia przynajmniej 2 grup, które będą się różnić. Wśród definicji podkreślających tzw. obiektywny wymiar etniczności przedstawiana jest ona jako wysoce inkluzyjna oraz względnie szeroka tożsamość kolektywna oparta na wspólnym pochodzeniu, pokrewieństwie i odmienności kulturowej – obejmuje więc grupy zróżnicowane pod względem koloru, języka, religii, rasy, przynależności plemiennej i kastowej czy narodowości. Współcześnie definiuje się ją z 3 różnych perspektyw: prymordialistycznej, instrumentalistycznej i konstruktywistycznej. Pierwsza postrzega etniczność jako coś bezwzględnego, niezmienny aspekt życia społecznego, historycznie zakorzeniony i głęboko osadzony w kulturze, wzmacniany przez mity i instytucje społeczne, utrwalany międzypokoleniowo. Instrumentalizm patrzy z kolei na etniczność jako na dynamiczną odpowiedź na „funkcjonalne warunki organizacyjne”. Przyczyną jej istnienia jest więc polityka – etniczność jest wtedy postrzegana jako mit

propagowany i wykorzystywany przez polityków, dzięki czemu można nią nieograniczenie manipulować. Jak zauważył Abner Cohen (1974), skoro istoty ludzkie mają dwuwymiarową naturę, etniczność również musi ją odzwierciedlać: ma więc cele polityczne, ale jednocześnie zaspokaja potrzeby i poczucie przynależności. Wreszcie trzecia perspektywa: konstruktywizm – łączący się często z instrumentalizmem – to podejście uznające etniczność za ewoluującą, społecznie konstruowane zjawisko, produkt działań człowieka, akt twórczy, poprzez który podobieństwa, takie jak kody mowy, praktyka kulturowa i organizacja polityczna, zostają wplecione w świadomość wspólnej tożsamości.

Etniczność jest tożsamością zwierzchnią bądź równoważną wobec pozostałych tożsamości zbiorowych, która – wraz z politycznością, przynależnością religijną i klasową – jest jedną z centralnych linii tożsamości i podziałów, jak również jedną z najbardziej trwałych. Oparta na wytwarzanych odnośnikach „swój” i „obcy”, stała się najważniejszą asocjacją, do jakiej odwołują się jednostki. W sytuacji konfliktowej tak funkcjonująca relacja zostaje przeniesiona na poziom wszystkich kategorii życia społecznego – każda kwestia „polityczna” będzie tu szacowana przez pryzmat tożsamości etnicznej państwa. Wydaje się więc uzasadnione stwierdzenie, że raz zmobilizowana, tożsamość etniczna może stać się bardzo potężnym źródłem działania. Niezależnie od statystycznej korelacji między etnicznością czy też konfiguracją etnicznie zdefiniowanych grup a konfliktem zbrojnym, można bez wątpliwości powiedzieć, że istnieją konflikty, które mogą zostać jako takie zdefiniowane, i należy podkreślić, że mają one bardzo specyficzny charakter.

Samo pojęcie konfliktu etycznego pozostaje jednak przedmiotem poważnych dyskusji. Mimo to literatura przedmiotu jest ogromna – częściowo dlatego, że eksperci w dużej mierze akceptują tymczasową definicję konfliktu etycznego jako → p r z e - m o c y [t. 3] zbrojnej z komponentem tożsamościowym, przez co najmniej jedną z walczących stron zdefiniowanym na podstawie opisowej, historycznej lub mitycznej. Z wielu powodów etniczność, opierająca się na kwestiach symbolicznych oraz kulturowych – podstawowych kategoriach dla tożsamości – generuje konflikty między grupami tożsamościowymi. Takie konflikty okazują się mniej podatne na kompromis i regulację, a raz rozpalone, szybko eskalują w kierunku przemocy. O ile konflikty ideologiczne czy też klasowe są zapośredniczone przez struktury organizacyjne, o tyle etniczne mają charakter bezpośredniego starcia między grupami tożsamościowymi, gdzie nasilanie się napięć jest prawdopodobne, ponieważ nie okazuje się tu konieczne pośrednictwo w zasadzie żadnych instrumentów. Pomocna w ich zrozumieniu staje się także teoria potrzeb (*needs theory of conflict*) Johna W. Burtona, zakładająca, że potrzeby tożsamościowe nie podlegają negocjacjom, gdyż ludzie nie są gotowi, aby dla kompromisu poświęcić elementy związane z rdzeniem ich osobowości. Mimo to należy podkreślić, że etniczność nie jest ostatecznym i nieredukowalnym źródłem konfliktów zbrojnych – dostarcza ona jednak podstawy do → m o b i l i z a c j i [t. 3].

Chociaż wciąż nie istnieje jedna powszechnie akceptowana definicja konfliktu etnicznego, większość podejść podkreśla element walki i rywalizacji oraz związane z nimi wzajemnie wykluczające się cele i niewspółmierne środki. Nie dotyczą one jednak etniczności czy różnic etnicznych samych w sobie, ale odnoszą się do konsekwencji jej przełożenia na aspekty polityczne, społeczne, ekonomiczne czy kulturowe. Najczęściej wskazywanym jest trójkąt: potrzeba – doktryna – chęć zaspokojenia. Zatem sama potrzeba (czy brak zasobów) nie jest wystarczająca, aby wywołać konflikt zbrojny – musi być ona nierówno i niesprawiedliwie rozlokowana, co pozwala grupie na mobilizację (doktryna), a następnie grupa musi być zdolna do ubiegania się o środki jej realizacji. Elementem kluczowym okazały się tu jednak politycy, wyrażający potrzeby oraz mobilizujący grupy. Jako dalsze warunki brzegowe wskazuje się również: powoływanie się na mitologię grupy, stanowiącą uzasadnienie przemocy wobec innych, na strach, że przetrwanie grup jest zagrożone, oraz na możliwość mobilizacji. Dla zrozumienia i zdefiniowania konfliktu jako etnicznego kluczowe znaczenie mają również interpretacje samej etniczności. Teorie prymordialne będą taki konflikt interpretowały w kontekście „odwiecznych nienawiści” – prawie niemożliwych do wyciszenia i zarządzania, podczas gdy definicja instrumentalna kieruje uwagę ku przywódcom grup, którzy próbują budować solidarność etniczną, aby ją wykorzystać w przetargu politycznym. W tym kontekście interesująca jest teoria przedstawiona przez Rogera Brubakera, zakładająca, że istnieją jedynie konflikty zetniczowane lub „wtłoczone” w ramy etniczności. Dlatego żaden konflikt nie powinien być rozumiany jako konflikt między grupami etnicznymi, a etniczność okazuje się jedynie kategorią kreowaną w etno-politycznej praktyce.

Istotna jest również debata stawiająca w opozycji teorie odwołujące się do ludzkiej chciwości oraz do poczucia krzywdy („*greed versus grievances*”) przeciwstawiająca racjonalistów wyjaśnieniom społeczno-psychologicznym i konstruktywistycznym. Ten podział skupił się zresztą ostatnimi czasy wokół nowej debaty na temat „postaw” i „warunków” w konfliktach etnicznych, przy czym pierwsza szkoła podkreśla koncentrację na źródłach mobilizacji, a konkretnie – na ludzkich motywacjach, procesach decyzyjnych i postawach, natomiast druga koncentruje się na strukturalnych i instytucjonalnych warunkach kształtujących możliwość wystąpienia konfliktu. Jedną z powszechniej wykorzystywanych definicji przedstawił Stefan Wolff (2010): „Konflikty etno-nacjonalne są formą konfliktów grupowych, w których przynajmniej jedna ze stron zaangażowanych interpretuje sam konflikt, jego przyczyny oraz możliwości rozwiązania zgodnie z faktycznie istniejącymi lub projektowanymi, dyskryminującymi podziałami etno-narodowymi”.

Aleksandra Zdeb

M. Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; C. Cordell, S. Wolff, *Ethnic Conflict. Causes – Consequences – Responses*, Cambridge University Press, Cambridge 2010; T.H. Eriksen, *Ethnicity and Nationalism. Anthro-*

political Perspectives, Pluto Press, London–New York 2002; J.F. Rioux, V.N. Redekop, *Introduction to Conflict Studies. Empirical, Theoretical, and Ethical Dimensions*, Oxford University Press, Oxford 2013; *Routledge Handbook of Ethnic Conflict*, K. Cordell, S. Wolff (eds.), Routledge, London–New York 2011; *The Ethnicity Reader. Nationalism, Multiculturalism and Migration*, M. Cuibernau, J. Rex (eds.), Cambridge University Press, Cambridge 2010; A. Wimmer, L.E. Cederman, B. Min, *Ethnic Politics and Armed Conflict. A Configurational Analysis of a New Global Data Set*, „American Sociological Review” 2009, vol. 2, iss. 74.

KONFLIKT FALKLANDZKI – dziesięcioletnia niewypowiedziana → wojna [t. 4] między Argentyną a Wielką Brytanią o 2 brytyjskie terytoria zależne na południowym Atlantyku: Falklandy i ich terytorialną zależność – Georgię Południową i Sandwich Południowy. Konflikt rozpoczął się 2 kwietnia 1982 r., gdy Argentyna najeżdżała i zajęła Falklandy, a następnego dnia dokonała → i n w a z j i [t. 2] na Georgię Południową. 5 kwietnia rząd brytyjski wysłał morski zespół zadaniowy, który miał zaangażować argentyńską → m a r y n a r k ę w o j e n n ą [t. 3] i siły powietrzne przed dokonaniem desantu na wyspach. Konflikt trwał 74 dni i zakończył się argentyńską kapitulacją 14 czerwca, skutkującą powrotem wysp pod brytyjską kontrolę. Podczas działań wojennych zginęło 649 argentyńskich i 255 brytyjskich wojskowych oraz 3 mieszkańców Falklandów.

Archipelag Falklandy (ang. Falkland Islands, hiszp. Islas Malvinas), położony na południowym Atlantyku, ok. 500 km na wschód od wybrzeży Argentyny, od 1833 r. jest we władaniu Londynu, a kilka tysięcy mieszkańców uważa się za lojalnych poddanych Korony Brytyjskiej. Buenos Aires utrzymuje, że te wyspy są częścią Argentyny znajdującą się pod czasową okupacją brytyjską.

W 1976 r. wojskowi na czele z gen. Jorgem Videlą dokonali zamachu stanu. Społeczne niezadowolenie udało się chwilowo stłumić euforią wywołaną zdobyciem przez Argentyńczyków tytułu mistrza świata w piłce nożnej na mundialu rozgrywanym w 1978 r. na argentyńskich stadionach. Na przełomie 1981 i 1982 r. nie było już jednak po niej śladu. Już w grudniu 1981 r. nowa junta w Buenos Aires, na której czele stanął gen. Leopoldo Galtieri, zaczęła rozważać dokonanie inwazji na Falklandy.

Ówczesny dowódca argentyńskiej floty admirał Jorge Anaya – główny rzecznik działań militarnych w sporze o archipelag – przekonywał, że Londyn nie jest zdolny do zbrojnej odpowiedzi na argentyńską akcję i nie będzie chciał na nią zareagować.

Już w marcu 1982 r. dane wywiadowcze wskazywały, że Argentyńczycy szykują się do zbrojnej inwazji na archipelag falklandzki. Rząd brytyjski zdecydował o wysłaniu na południowy Atlantyk 3 okrętów podwodnych o napędzie nuklearnym i konwencjonalnym uzbrojeniu – HMS Spartan, HMS Splendid oraz HMS Conqueror, ale nie to powstrzymało Argentyńczyków. 31 marca 1982 r. flota argentyńska zmierzała w kierunku Falklandów. Siły brytyjskie na archipelagu były dość symboliczne – kilkudziesięciu żołnierzy piechoty morskiej (Royal Marines) pod dowództwem mjr. Mike’a Normana. Stawili oni lądującym siłom argentyńskim nadszpodziewanie skuteczny

opór, ale wobec przygniatającej przewagi nieprzyjaciela na wyraźny rozkaz brytyjskiego gubernatora Falklandów Rexa Hunta skapitulowali. O inwazji argentyńskiej z 1 kwietnia 1982 r. i zajęciu archipelagu rząd premier Margaret Thatcher dowiedział się z dużym opóźnieniem. Ze względu na fatalne warunki atmosferyczne depesza radiowa gubernatora nie dotarła do Londynu. Dopiero wysłana w eter informacja falklandzkiego krótkofalowca uzmysłowiła brytyjskiemu gabinetowi o zawładnięciu Falklandami przez Argentynę. Gubernator Hunt i brytyjscy → żołnierze [t. 4] zostali repatriowani *via* Montevideo.

W Londynie zapanowała konsternacja, ale premier Thatcher była zdecydowana odzyskać Falklandy – gdyby metody dyplomatyczne zawiodły, nawet przy użyciu siły. Wyrazem tej determinacji były jej słowa: „Albo Argentyńczycy wycofają się, albo zostaną wystrzelani z Falklandów”. Pani premier sięgnęła także po środki dyplomatyczne, dzięki czemu w sprawie Falklandów zyskała poparcie na forum ONZ. Nie upłynęły 2 dni od argentyńskiej inwazji, gdy → Rada Bezpieczeństwa ONZ [t. 3] uchwaliła rezolucję 502 wzywającą Argentynę do natychmiastowego wycofania wojsk z wysp falklandzkich, co stanowić miało warunek wstępny jakichkolwiek rokowań między Londynem a Buenos Aires. Poza tym Wielka Brytania uzyskała prawo do skorzystania z art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Daje on prawo do samoobrony w razie zbrojnej napaści, zanim Rada Bezpieczeństwa podejmie kroki zmierzające do utrzymania pokoju.

Wprawdzie flota argentyńska była słabsza od brytyjskiej, ale bliskość ojczystych brzegów stanowiła niebagatelny atut. Tymczasem na 3 lata przed wybuchem konfliktu ze służby wycofano ostatni brytyjski lotniskowiec uderzeniowy, a na ostatnim krążowniku brytyjskim (HMS Tiger) banderę opuszczono w 1978 r. Jedynym atutem zespołu, który miał wyruszyć w kierunku Falklandów, były 2 lekkie lotniskowce HMS Hermes oraz znacznie nowocześniejszy HMS Invincible, oba miały na pokładzie 28 samolotów myśliwsko-szturmowych pionowego startu Sea Harrier. Do mocnych aktywów strony brytyjskiej można dodać 2 bliźniacze fregaty HMS Brilliant oraz HMS Broadsword wyposażone w najnowocześniejsze środki walki elektronicznej oraz broń przeciwlotniczą najnowszej generacji. Niszczyciele typu 42 konstruowano do walki z radzieckimi okrętami na północnym Atlantyku, starsze od nich jednostki typu County były już lekko przestarzałe. Jedno nie budziło wątpliwości – *esprit de corps* brytyjskiego zawodowego personelu pokładowego Royal Navy (→ Brytyjskiej Królewskiej Marynarki Wojennej). Zarówno ono, jak i umiejętności bojowe oficerów, podoficerów i marynarzy były na najwyższym poziomie.

Podczas debaty w Izbie Gmin minister obrony (który *notabene* bezpośrednio po inwazji argentyńskiej chciał się podać do dymisji, lecz ta nie została przyjęta) John Nott oznajmił w nocy z 7 na 8 kwietnia 1982 r., że argentyńskie okręty i jednostki pomocnicze znajdujące się w morskim obszarze zamkniętym (Maritime Exclusion Zone), obejmującym wody wokół Falklandów, po 4.00 rano czasu GMT (Greenwich Mean

Time) w poniedziałek wielkanocny (12 kwietnia) mogą zostać zaatakowane przez Brytyjczyków.

Nie chcąc eskalować napięcia, Argentyńczycy zrobili niewiele, by umocnić swoje pozycje na Falklandach. Przede wszystkim nie rozbudowali lotniska i nie przerzucili tam lotnictwa, co mogłoby im zapewnić → p a n o w a n i e w p o w i e - t r z u [t. 3] wewnątrz ogłoszonej przez Londyn 200-milowej strefy zamkniętej wokół archipelagu. Rząd argentyński łudził się co do dalszego rozwoju sytuacji także wówczas, gdy jednostki Royal Navy wyszły już w morze i obrały kurs na południowy Atlantyk. Łącznie z brytyjskich baz w kierunku Falklandów wysłano 4 okręty podwodne (2 z klasycznym i 2 z nuklearnym napędem), 2 lotniskowce (Hermes i Invincible), 15 fregat i niszczycieli, 4 okręty desantowe z 3,5 tys. Royal Marines na pokładach oraz 16 jednostek wsparcia logistycznego. Całością sił brytyjskich dowodził kontradmirał John Sandy Woodward, który wywiesił swoją flagę na lotniskowcu Hermes. Był on jednym z najmłodszych brytyjskich admirałów (rocznik 1932, 14 maja, w środku konfliktu falklandzkiego, obchodził 50. urodziny).

W drugiej połowie kwietnia konfrontacja zbrojna między Londynem a Buenos Aires była nie do uniknięcia. Płynący w stronę Falklandów zespół brytyjski górował wprawdzie nieco nad całą argentyńską flotą (2 lotniskowce Royal Navy przeciw 1 okrętowi tej klasy u przeciwnika), ale atutem Argentyny była niewielka odległość od własnych brzegów i silne lotnictwo, liczące w 1982 r. 278 samolotów (jakkolwiek do celów bojowych można było użyć zaledwie 128 spośród nich).

Do pierwszego starcia doszło w dniach 24–25 kwietnia 1982 r. na Georgii Południowej. Brytyjscy komandosi z jednostek SAS (→ S p e c i a l A i r S e r v i c e) i SBS (Special Boat Service) szybko opanowali wyspę. Żołnierze garnizonu argentyńskiego w liczbie 158 ludzi stawili słaby, wręcz symboliczny opór. Niewielkie → m o - r a l e [t. 3] sił zbrojnych Argentyny najlepiej oddaje fakt, że w ręce brytyjskie wpadł lekko tylko uszkodzony okręt podwodny Santa Fe. Mimo tego sukcesu Brytyjczycy mieli świadomość, że ich przewaga w tym konflikcie jest nieznaczna i dlatego Londyn zwrócił się o pomoc do swojego północnoamerykańskiego sojusznika. Amerykanie zaczęli dostarczać Brytyjczykom dokładne informacje satelitarne o posunięciach sił Argentyny i zgodzili się dostarczyć rakiety klasy powietrze–powietrze typu AIM-9M Sidewinder, zwiększające zdolność bojową brytyjskich Harrierów. Ze strony USA było to coś więcej niż tylko tzw. życzliwa neutralność. Argentyńczycy, nie mając wyjścia, zwrócili się o pomoc do Moskwy w dostarczaniu danych satelitarnych. Mimo że w wymiarze politycznym niemal wszystko dzieliło wojskowy → r e ż i m [t. 3] w Buenos Aires od komunistycznej władzy Kremla, Rosjanie wyrazili zgodę. Ewentualna brytyjska klęska byłaby im ewidentnie na rękę w dobie ostrego politycznego konfliktu związanego z rozmieszczeniem w Europie Środkowej sowieckich rakiet średniego zasięgu typu SS-20.

Bezpośrednie działania przeciw siłom argentyńskim rozmieszczonym na Falklandach rozpoczęło 1 maja 1982 r. od nalotów samolotów strategicznych Vulcan na-

leżących do RAF, ich celem było zniszczenie pasów startowych lotniska w Port Stanley. Argentynicy, świadomi brytyjskich przygotowań do operacji w bezpośrednim sąsiedztwie Falklandów, już w połowie kwietnia wyprowadzili w morze większą część swojej floty wraz z jej dwiema największymi jednostkami – lotniskowcem 25 de Mayo oraz lekkim krążownikiem General Belgrano. Nie były to jednostki nowe, lotniskowiec służył w marynarce holenderskiej pod nazwą Karel Doorman, nim w 1969 r. został odsprzedany marynarce argentyńskiej. Był to eksbrytyjski okręt służący jako HMS Venerable, należący do typu Colossus. Mogło na nim bazować do 12 samolotów szturmowych amerykańskiego typu A4Q Skyhawk. Mimo swojego wieku lotniskowiec argentyński mógł być dla brytyjskiego zespołu groźnym przeciwnikiem. Z kolei jedyny argentyński krążownik General Belgrano to eksamerykański Phoenix należący do typu Brooklyn. Uzbrojony w 15 dział kalibru 152 mm, był okrętem przestarzałym, aczkolwiek jego potencjału bojowego nie można było całkowicie lekceważyć. 25 de Mayo przebywał w eskorcie 2 najnowocześniejszych niszczycieli argentyńskich zbudowanych w Wielkiej Brytanii: Hercules i Santissima Trinidad, należących do brytyjskiego typu 42, bliźniaczych do HMS Sheffield oraz Coventry. Wyposażone w 4 rakiety klasy woda–woda francuskiego typu MM38 Exocet, były niewątpliwie najgroźniejszymi jednostkami nawodnymi argentyńskiej floty. Duży potencjał bojowy miały także 3 niewielkie fregaty francuskiego typu A69 (Drummond, Guernico, Granville), również wyposażone w pociski rakietowe MM38 Exocet.

Po kilku dniach intensywnych ćwiczeń siły argentyńskie zostały przegrupowane. 27 kwietnia 1982 r. utworzono 3 grupy uderzeniowe mające zaatakować zespół brytyjski. Najważniejszym spośród nich był zespół 79.1 oraz 79.2 złożony z lotniskowca 25 de Mayo oraz 2 niszczycieli typu 42, operujący na północnym wschodzie od Falklandów. Na południowym zachodzie od archipelagu znajdował się krążownik General Belgrano w eskorcie 2 niszczycieli Hipolito Bouchard oraz Piedra Buena. Oba okręty należały do amerykańskiego typu Allen M. Sumner. Zespół ten, manewrujący w pobliżu 200-milowej brytyjskiej strefy zamkniętej wokół Falklandów, był w zasadzie pływającą grupą muzealną, gdyż okręty pochodziły z czasów II wojny światowej (krążownik nawet sprzed), a pod argentyńską banderą nie przeszły (zwłaszcza General Belgrano) żadnej większej modernizacji i znajdowały się w nie najlepszym stanie technicznym. Oceny argentyńskiego krążownika nie zmienia fakt zamontowania na nim wyrzutni rakietowych pocisków przeciwlotniczych typu Sea Catoraz rakiet klasy woda–woda typu MM38 Exocet. Siły argentyńskie uzupełniał zespół złożony z 3 fregat typu A69, operujący, podobnie jak grupa lotniskowca 25 de Mayo, na północnym wschodzie od Falklandów.

Taktyka przewidywanego działania sił argentyńskich wydawała się przejrzysta – zamierzano zaatakować brytyjski zespół z tych kierunków, kluczowe zadanie miał wykonać zespół lotniczy argentyńskiego lotniskowca. Gdy jednak 2 maja 1982 r. lotniskowce zespołu Royal Navy znalazły się w zasięgu argentyńskiej grupy lotniczej

z 25 de Mayo, plany pokrzyżowała pogoda. Słaby wiatr uniemożliwiał start obciążonych paliwem i uzbrojeniem samolotów szturmowych z pokładu argentyńskiego okrętu i do pierwszego po II wojnie światowej starcia lotniskowców nie doszło. Tymczasem kilkaset mil morskich na południowy zachód od tego miejsca doszło do dramatycznego spotkania. Brytyjski okręt podwodny napędzany nuklearem HMS Conqueror (należący do typu Valiant), dowodzony przez kmdr. por. Christophera Wreford-Browna, po uzyskaniu informacji z → r o z p o z n a n i a s a t e l i t a r n e g o [t. 5] wytopił 30 kwietnia 1982 r. zespół argentyński, na którego czele siedł General Belgrano. Brytyjski dowódca nie miał prawa (oprócz samoobrony) atakować jednostek argentyńskich poza 200-milową strefą, zatem z Conquerora poszła w eter depesza z zapytaniem o zgodę na atak, którą otrzymał.

Około godziny 15.57 1 maja 1982 r. brytyjska jednostka wystrzeliła w kierunku argentyńskiego zespołu 3 torpedy z dystansu ok. 1300 m. Nie były to podwodne pociski najnowszej generacji, sterowane przewodowo, jak twierdzą niektóre publikacje, lecz sprawdzone torpedy typu Mk 8 z lat 30. XX w. Dwie z nich trafiły argentyński krążownik w lewą burtę – jedna w okolicach dziobu, druga w maszynownię. Trzecia z wystrzelonych torped trafiła niszczyciel Hipolit Bouchard, ale na szczęście dla Argentyńczyków nie eksplodowała, uszkodziła jedynie niegroźnie burtę tego okrętu. Po godzinie krążownik zatonął. Zginęło na nim 323 członków załogi.

Dla rządzących Argentyną wojskowych zetknięcie się z dobrze uzbrojonym i wyszkolonym oraz zdeterminowanym przeciwnikiem było szokiem. W gruncie rzeczy nie wierzyli oni w brytyjskie zdecydowanie.

Obawa przed dalszymi krwawymi stratami na morzu zagnała duże jednostki argentyńskie do portów i przeciwnikom Royal Navy na południowym Atlantyku pozostał jeden godny respektu rywal – mianowicie argentyńskie lotnictwo. W 1982 r. składały się nań Siły Powietrzne Argentyny (Fuerza Aérea Argentina) oraz wchodzące w skład argentyńskiej marynarki lotnictwo morskie (Comando de Aviación Naval Argentina). W przeciwieństwie do → w o j s k l ą d o w y c h [t. 4] i po części marynarki argentyńskie lotnictwo wojskowe miało wysokie morale oraz prezentowało bardzo dobry poziom wyszkolenia bojowego. Największym atutem Aviación Naval były francuskie samoloty myśliwsko-szturmowe typu Super Étendard. Pięć tych maszyn dostarczonych Argentynie jeszcze przed wybuchem konfliktu o Falklandy miało z czasem zastąpić samoloty Skyhawk na pokładzie 25 de Mayo. Wyposażone we francuskie rakiety klasy powietrze–woda AM-39 Exocet miały się okazać niezwykle groźnym przeciwnikiem dla brytyjskich okrętów.

Dużym problemem dla argentyńskiego lotnictwa była jednak spora odległość dzieląca jego bazy sił powietrznych w Patagonii (Rio Grande oraz Comodoro Rivadavia) od Falklandów – wynosiła ok. 750–800 km. Argentyńskie maszyny musiały po drodze uzupełniać paliwo w powietrzu z „latających cystern”. Fuerza Aérea Argentina miała w 1982 r. 4 latające stacje paliwowe, a każda z nich mogła uzupełnić paliwo

4 samolotom. Oznaczało to, że jednorazowo nad Falklandami mogło operować do 16 samolotów mniej więcej w tym samym czasie. Ponadto, mimo uzupełniania paliwa w powietrzu, argentyńskie samoloty operowały na granicy zasięgu, a ich piloci mieli zaledwie ok. 10 min na wykonanie zadania. Następnie musieli wracać, jeżeli chcieli bez problemu dotrzeć do swoich baz na kontynencie. Nie ulega wątpliwości, że te 2 czynniki miały istotny wpływ na zdolności operacyjne lotnictwa argentyńskiego w tym konflikcie. Argentyńczycy nie byli w stanie stworzyć przewagi liczebnej nad Falklandami, a krótki czas, w którym mogli przebywać nad obszarem konfliktu, również mocno ograniczał ich możliwości działania. Niespełna 30 samolotów typu Harrier operujących z brytyjskich lotniskowców okazało się wystarczającą siłą do powstrzymania uderzeń powietrznych Argentyńczyków. Ponadto należy pamiętać, że znaczna przewaga w wojnie elektronicznej (dzięki wsparciu USA) również znajdowała się po stronie brytyjskiej. Walczący z dużą determinacją argentyńscy lotnicy zdołali jednak zadać siłom brytyjskim dość znaczne straty.

Już 4 maja 1982 r. 2 samoloty Super Étendard startujące z bazy w Rio Grande zaatakowały flotę brytyjską, a konkretnie niszczyciel HMS Sheffield oraz fregatę HMS Yarmouth. Fregata uniknęła trafienia dzięki uruchomionemu radiolokacyjnemu celowi pozornemu, który wprowadził pocisk na fałszywy kurs. Na HMS Sheffield stacja ta była w czasie ataku wyłączona i jego załoga spostrzegła nadlatujący Exocet zbyt późno, aby skutecznie przeciwdziałać. Pocisk trafił brytyjski niszczyciel w śródkręcie, eksplodując w centrali obrony przeciwawaryjnej. Na okręcie wybuchł szybko rozprzestrzeniający się pożar zagrażający komorom amunicyjnym. Zginęło 20 członków załogi, a kolejnych 24 odniosło poważne obrażenia. Gdy próby opanowania pożaru zawiodły, dowódca Sheffielda kmdr James Salt wydał rozkaz opuszczenia okrętu.

Argentyński atak miał wpływ na dalsze działania w pobliżu Falklandów: okręty Royal Navy zwiększyły nieco dystans do Archipelagu i dopiero 4 dni po utracie niszczyciela w pobliżu wysp pojawiła się fregata Brilliant, która przeprowadziła ostrzał Port Stanley. W następnych dniach siły brytyjskie zmiękczały obronę argentyńską na Falklandach, a opinia międzynarodowa liczyła, że uda się uniknąć dalszej eskalacji walk. Margaret Thatcher 20 maja przedstawiła w Izbie Gmin kolejną ofertę negocjacyjną, która zakładała pełne wycofanie sił argentyńskich ze spornego archipelagu, lecz Buenos Aires propozycję tę odrzuciło.

Konkretniejszą odpowiedzią władz argentyńskich było nasilenie nalotów na okręty brytyjskie w rejonie archipelagu falklandzkiego. 21 maja 1982 r. samoloty argentyńskie posłały na dno fregatę HMS Ardent, a 2 dni później ciężko uszkodziły bliźniaczą HMS Antelope, która zatонуła następnego dnia w wyniku eksplozji rozbijanej bomby lotniczej. Jednak prawdziwoczarny dzień dla Royal Navy Brytyjczycy mieli jeszcze przed sobą. 25 maja przypadało święto narodowe Argentyny (25 de Mayo) – rocznica wybuchu antyhiszpańskiej rewolucji w 1810 r. Tego dnia lotnictwo argentyńskie nasiliło naloty w stopniu dotąd niespotykanym. Najpierw około południa celne bomby

zrzucone ze Skyhawków posłały na dno niszczyciel HMS Coventry, bliźniaczy do utraconego 3 tygodnie wcześniej Sheffielda. Na okręcie zginęło 20 członków załogi. Parę godzin później 2 samoloty Super Étendard podjęły próbę zaatakowania brytyjskiego okrętu flagowego HMS Hermes. Dzięki czujności oficerów i marynarzy fregaty HMS Ambuscade zdołanowystrelić cele pozorne i Exocety ominęły brytyjski lotniskowiec. Silniki pocisków nadal jednak pracowały, a urządzenia samonaprowadzające namierzyły kolejny cel. Oba Exocety trafiły w statek zaopatrzeniowy Atlantic Conveyor, na którego pokładzie poległo na miejscu 11 marynarzy. Statek poszedł na dno wraz z 9 śmigłowcami oraz wyposażeniem lądowiska polowego dla Harrierów. Za cenę 3 utraconych w nalotach Skyhawków Argentyńczycy odnieśli tego dnia znaczny sukces, zatopiwszy nowoczesny niszczyciel oraz statek zaopatrzeniowy z cennym ładunkiem. Było to jednak zaledwie taktyczne zwycięstwo. Celu operacyjnego, jakim było bydezorganizowanie systemu obrony przeciwlotniczej, nie udało się osiągnąć. Straty wywarły przygnębiające wrażenie nawet na niektórych doradcach wojskowych pani premier, ale nie na niej. Jedyne, czego się obawiała, to ewentualnego wyjścia w morze argentyńskich okrętów i próby dokonania rakietowego ataku za pomocą Exocetów na jednostki brytyjskie. Jednak lekcja, jakiej Royal Navy udzieliła Armada de la República Argentina na początku konfliktu, okazała się nad wyraz skuteczna. Z kolei desperackie ataki argentyńskiego lotnictwa nie były w stanie zmienić przebiegu konfliktu. Już maja 1982 r. bardzo wczesnym rankiem rozpoczęła się brytyjska operacja desantowa na Falklandach. Zaledwie w 24 godziny po wylądowaniu pierwszych oddziałów brytyjskich w Port San Carlos, mniej więcej 80 km na zachód od Port Stanley, Brytyjczycy zdobyli i umocnili pierwszy przyczółek na archipelagu.

Mimo wiadomości o stratach brytyjskich (w tej fazie walk zginęło ok. 70 żołnierzy) w Londynie zapanował entuzjazm. 29 maja 1982 r. brytyjscy spadochroniarze zdobyli Port Darwin i Goose Green wraz ze znajdującym się tam lotniskiem polowym. 12 czerwca 1982 r. nastąpił szturm na pozycje obronne wokół stolicy Falklandów. Okręty Royal Navy nocą rozpoczęły ostrzał argentyńskich pozycji. 14 czerwca 1982 r. argentyński gubernator Falklandów gen. Mario Benjamín Menéndez i dowodzący brytyjskimi siłami lądowymi gen. Jeremy Moore podpisali się pod aktem bezwarunkowej kapitulacji wojsk argentyńskich na archipelagu. Falklandy wróciły pod brytyjskie panowanie.

Anna Kochnowska

E. Kosiarz, *Bitwy morskie*, Lampart, Warszawa 1995; K. Kubiak, *Działania sił morskich po II wojnie światowej. Studia przypadków*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 2007; tenże, *Falklandy*, Altair, Warszawa 1993; W. Little, *The Falklands Affair: A Review of the Literature*, „Political Studies” 1984, vol. 32, no. 2; G. Smith, *Battle Atlas of the Falklands War 1982 by Land, Sea and Air*, <http://www.naval-history.net/NAVAL1982FALKLANDS.htm> (dostęp 16.04.2023); M. Thatcher, *The Downing Street Years*, Harper Collins, London 1993; S. Woodward, P. Robinson, *One Hundred Days. The Memoirs of the Falklands Battle Group Commander*, Harper Collins, London 2003.

KONFLIKT MIĘDZYNARODOWY – bezpośrednie lub pośrednie starcie sprzecznych interesów 2 lub więcej stron (państw, grup państw, narodów, ruchów politycznych) wynikłe z istniejących sporów o subiektywnym lub obiektywnym charakterze, ukierunkowane na osiągnięcie celów przez strony konfliktu. Spory między państwami mogą być terytorialne, narodowe, religijne, ekonomiczne, wojskowo-strategiczne, naukowo-techniczne itd. Przedmiotami konfliktu międzynarodowego mogą być państwa, międzypaństwowe stowarzyszenia, organizacje międzynarodowe, zorganizowane siły społeczne i polityczne w kraju lub na arenie międzynarodowej. Konflikt międzynarodowy można interpretować jako przedłużający się stan aktywnej lub biernej walki między 2 lub kilkoma uczestnikami stosunków międzynarodowych w zakresie wdrażania ich interesów, które są niezgodne z interesami przeciwnej strony. Podczas konfliktu może zmienić się charakter zainteresowanych stron w konflikcie, zwiększać się liczba uczestników, mogą zmieniać się bezpośrednie albo drugorzędne podmioty konfliktu. Na ogół konflikt zawsze przybiera formę polityczną, ponieważ różnice między państwami są uświadamiane i rozwiązywane na polu polityki wewnętrznej, zagranicznej i wojskowej. Konflikty międzynarodowe są przejawem występujących sporów, dowodem niemożności, a niekiedy niechęci odnalezienia satysfakcjonującego strony rozwiązania.

Na podstawie analizy struktur konfliktów międzynarodowych można wyróżniać ich charakterystyczne cechy, co pozwala przedstawić ich typologię. Jednocześnie należy podkreślić, że każdy konflikt jest specyficzny i неповtarzalny. Żaden z istniejących lub już uregulowanych konfliktów nie był dokładną kopią innego, można więc mówić tylko o pewnych przybliżeniach w wyznaczaniu typowych cech konfliktów międzynarodowych, które służy uzyskiwaniu → i n f o r m a c j i i analizie innych, poszczególnych konfliktów. Klasyfikacje konfliktów międzynarodowych uwzględniają: sferę działania, typy zaangażowanych stron; charakter stosunków społeczno-politycznych, stopień zorganizowania, poziom eskalacji itd. Wyjątkowo ważny jest podział międzynarodowych konfliktów na militarne i niemilitarne. Ponadto wśród konfliktów zbrojnych wyróżnia się „nowe” i „klasyczne”. W szczególności amerykańska badaczka M. Kaldor przeciwstawiła nowe → w o j n y [t. 4] starym, uwzględniając cele, metody walki, a także sposoby ich finansowania.

Konflikt można uznać za międzynarodowy, gdy:

- odbywa się on z udziałem podmiotów stosunków międzynarodowych,
- ma wpływ na obecny stan międzynarodowych relacji.

W tym kontekście uwagę zwraca problem postrzegania konfliktów międzynarodowych jako rozgrywających się przede wszystkim między państwami, co ogranicza możliwość uznania za międzynarodowe konfliktów między innymi podmiotami. Tymczasem szerokie rozumienie konfliktu pozwala identyfikować całość związanych z nim czynników. W związku z tym klasyczne podejście C. von Clausewitza, który twierdził, że wojna jest niczym innym jak kontynuacją stosunków politycznych między państwami za pomocą innych środków, wymaga ponownego rozpatrzenia.

Z jednej strony, jeśli uznamy państwa za głównych uczestników stosunków międzynarodowych, to oprócz najbardziej radykalnej formy rozwiązania sporów, czyli konfliktu zbrojnego, dysponują one wieloma innymi środkami, takimi jak presja ekonomiczna, dyplomatyczne *démarche*, działalność agenturalna i wywrotowa, otwarta i niejawna propaganda, mechanizmy działalności organizacji międzynarodowych itp. Z drugiej strony współczesne stosunki międzynarodowe charakteryzują się szerokim zakresem form współpracy pozapaństwowej, które wręcz wypierają państwo z niektórych sektorów działalności międzynarodowej. Zwłaszcza dziś walka zbrojna może toczyć się między nieregularnymi quasi-państwami, religijnymi lub etnicznymi organizacjami, separatystami, partyzantami, organizacjami terrorystycznymi czy gangami przestępczymi, prywatnymi jednostkami bojowymi itp. Zgodnie z tezą Barry'ego Buzana państwo nie występuje już jako główny podmiot wojny, chociaż nie można umniejszać jego statusu.

Przyczynami konfliktów międzynarodowych mogą być:

- sprzeczne interesy i możliwości (szczególne różnice społeczno-kulturowe i podobieństwa między stronami),
- znacząca zmiana układu sił,
- indywidualne spostrzeżenia i oczekiwania,
- zaburzona struktura oczekiwań,
- ubóstwo i nierówność,
- układ społeczno-ekonomiczny,
- ustrój polityczny,
- spory terytorialne,
- pragnienie konfliktu,
- ustrojem przynajmniej jednej ze stron jest → r e ż i m [t. 3] autorytarny lub totalitarny,
- zakłócenie *status quo*,
- nierozwiązane problemy międzynarodowe: surowcowo-energetyczne, ekologiczne, wykorzystanie mórz i oceanów, kosmosu,
- wiara w zwycięstwo w konflikcie,
- konflikty ról międzynarodowych państw, np. konflikty między rolami narzucanymi z zewnątrz i wybieranymi przez państwo,
- błędna ocena stanu stosunków międzynarodowych i stanu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] państw.

Są one potęgowane przez:

- odmienność społeczno-kulturową,
- nierówności w rozwoju gospodarczym, ekonomicznym i finansowym państw i narodów,
- zbrojenia i towarzyszący im wyścig zbrojeń,
- subiektywizm w formułowaniu celów polityki zagranicznej, zwłaszcza obecność w niej elementów egoizmu i → n a c j o n a l i z m u [t. 3],

- zdecentralizowaną lub słabą, narzuconą władzę państwową,
- różnicę statusu stron,
- naciski,
- polaryzację systemu (centralizacja siły przymusu),
- słabość *status quo*,
- zagrożoną wiarygodność,
- parytet siły,
- konflikty etniczne, narodowe, społeczne, klasowe,
- potęgę państwa – im większa potęga państwa, tym bardziej globalne są jego kontakty i interesy, tym większe również obawy władzy o swoją reputację.

Jedną z najbardziej wszechstronnych typologii konfliktów międzynarodowych zaproponowali P. Braillard i M.-R. Djalili. Autorzy porządkują konflikty wg przyczyn, motywacji ich uczestników oraz skali konfliktów: Do pierwszej grupy konfliktów międzynarodowych należą klasyczne konflikty międzypaństwowe, międzypaństwowe konflikty z tendencją do integracji, narodowo-wyzwoleńcze wojny itp. Druga grupa obejmuje zarówno terytorialne, jak i nieterytorialne konflikty o motywach społeczno-ekonomicznych, ideologicznych, statusowych lub innych. W zależności od skali konflikty dzieli się na wielkie, czyli takie, które są zdolne dorozwijania się w światowe konflikty i w których uczestniczy duża liczba państw, oraz regionalne, subregionalne i ograniczone (wg liczby państw). Zrozumienie natury konfliktów międzynarodowych i znalezienie sposobów ich rozwiązania wymaga, oprócz wyjaśnienia ich przyczyn, ustalenia głębokości i charakteru poszczególnych konfliktów, w czym pomocne okazują się ich klasyfikacje. Najbardziej rozpowszechnioną na Zachodzie jest tradycyjna typologia konfliktów, zgodnie z którą wyróżnia się: → k r y z y s y m i ę d z y n a r o d o w e ; konflikty o niskiej intensywności; → t e r r o r y z m [t. 4]; → w o j n y d o m o w e [t. 4] i rewolucje, które nabierają charakteru międzynarodowego; wojny i wojny światowe.

Kryzys międzynarodowy to sytuacja konfliktowa, w której:

- dotknięte zostają żywotne interesy podmiotów polityki międzynarodowej;
- na podjęcie decyzji podmioty mają bardzo ograniczony czas;
- wydarzenia rozwijają się zwykle w sposób nieprzewidywalny;
- sytuacja nie przeradza się jednak w konflikt zbrojny.

Taki → k r y z y s to zatem jeszcze nie wojna, lecz raczej przykład sytuacji „ani pokoju, ani wojny”. Jest to rodzaj relacji pomiędzy podmiotami stosunków międzynarodowych, w których żadna ze stron nie chce wojny lub → p r z e m o c y [t. 3], ale obie uważają swoje cele za na tyle ważne, aby ryzykować dla nich ewentualnym wybuchem wojny.

Konflikty o niskiej intensywności to relacja między państwowymi i niepaństwowymi podmiotami na poziomie regionalnym lub państwowym. Stosunki między państwowymi i niepaństwowymi podmiotami dość często wiążą się z małymi potycz-

kami na granicach, indywidualną lub nieznaczną grupową przemocą. Ich niebezpieczeństwo zaczęło sobie uświadamiać właśnie teraz. Taki konflikt może zmienić się w pełnowymiarowy, ponadto nowoczesne uzbrojenie wojskowe nawet w konflikcie o niskiej intensywności może doprowadzić do poważnych zniszczeń. W warunkach ścisłego powiązania nowoczesnych suwerennych państw naruszenie pokoju w jednym regionie ma wpływ na wszystkie pozostałe.

Terroryzm jest formą przemocy politycznej, która jest skierowana przeciwko rządowi poszczególnych państw, choć często cierpią przez niego zwykli ludzie, a jego celem jest wytworzenie atmosfery strachu. Wiele państw wspiera działalność terrorystyczną – np. Iran, Libia i Syria – jednocześnie zaprzeczając swojemu zaangażowaniu w działalność terrorystyczną.

Wojny domowe i rewolucje stają się konfliktami międzynarodowymi w przypadku, gdy państwo lub jedna z walczących stron uzyskuje wsparcie postronnych sił politycznych, państw lub organizacji, które często są żywotnie zainteresowane konkretnymi rezultatami. To konflikty w tym samym państwie między dwiema lub więcej stronami ze względu na różnice poglądów na temat przyszłego systemu politycznego lub różnic klanowych. Wojny domowe i rewolucje są nierzadko okrutne i krwawe, 10 z 13 najbardziej krwawych konfliktów XIX i XX w. było właśnie wojnami domowymi.

Wojna to konflikt na szeroką skalę pomiędzy państwami dążącymi do osiągnięcia swoich celów politycznych poprzez zorganizowane walki zbrojne. Często-kroć instrumenty międzynarodowej reakcji, takie jak → R a d a B e z p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3] czy → M i ę d z y n a r o d o w y T r y b u n a ł K a r n y [t. 3], pozostają bezsilne, są ignorowane lub dyskredytowane.

Wojna światowa zaczyna się, gdy do konfliktu wojskowego są zaangażowane grupy państw, które realizują swoje cele globalne, co prowadzi do znacznych strat ludzkich i materialnych.

Naukowcy twierdzą, że w ciągu ostatnich 5,5 tys. lat ludzkość żyła w pokoju łącznie tylko przez 300 lat, doliczono się ok. 14,5 tys. wojen (w tym dwóch światowych), w których zginęło 3,6 mld osób. Po zakończeniu II wojny światowej doszło do ponad 250 wojen, w które było zaangażowanych ponad 90 państw, a straty wyniosły ponad 35 mln osób.

Praktyka stosunków międzynarodowych pozwala twierdzić, że wojnę rzadko wywołuje jeden czynnik. Źródłem sporów są głównie interesy danych państw, unii gospodarczych i bloków polityczno-wojskowych. Ich przedmiotem są często terytoria i granice, chęć posiadania dominującej pozycji w regionie, sporne interesy ekonomiczne i polityczne krajów, negatywne stereotypy etniczne i religijne.

Artykuł 33 Karty Narodów Zjednoczonych wyznacza sposoby regulacji międzynarodowych sporów i konfliktów, które mogą doprowadzić do naruszenia pokoju między narodami. Dokument ten zobowiązuje państwa członkowskie ONZ do przestrzegania zasad sprawiedliwości i prawa. Dąży się do tego, by stosować negocjacje, kom-

pleksowo badać występujące problemy, wykorzystywać doświadczenie i możliwości działania mediatorów i arbitrów, odnajdywać wyjście z sytuacji konfliktowych drogą pokojową przy pomocy służb dyplomatycznych. Do najsłynniejszych prób pokojowego rozwiązania sporów międzynarodowych należy mediacja ONZ w przypadku Afganistanu. Po długich i trudnych negocjacjach w Genewie w 1988 r. została podpisana umowa pokojowa z udziałem Afganistanu, Pakistanu i ZSRR o wycofaniu wojsk radzieckich (130 tys. żołnierzy) na początku 1989 r.

Szukając rozwiązań, strony konfliktu coraz rzadziej uciekają się do dyplomacji, coraz częściej do użycia siły. Rola dyplomacji, ONZ i innych organizacji międzynarodowych w zapobieganiu konfliktom i ich rozwiązywaniu jest coraz bardziej ograniczona. Napięte stosunki i nieufność między stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ zahamowały prace tego ważnego światowego forum na rzecz zachowania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Większość współczesnych konfliktów została rozdrobniona i spleciona z → e k s t r e m i z m e m i międzynarodowym terroryzmem w takim stopniu, że trudno jest opracować metodę lub podjąć konkretne kroki w celu położenia kresu walkom i przemocy.

Konflikty zbrojne zwykle rozpoczynają się i rozwijają w krajach, w których instytucje rządowe są słabe i nie są w stanie sprostać ani wyzwaniom gospodarczym, ani dodatkowym czynnikom takim jak migracja, → p r z e s t ę p c z o ść z o r g a n i z o w a n a [t. 3], nielegalny handel bronią i narkotykami, terroryzm itp.

W takich okolicznościach państwa tracą legitymację i kontrolę nad sytuacją, stając się z reguły jedną ze stron konfliktu. Pojawienie się potężnych zbrojnych podmiotów niepaństwowych o znacznych zdolnościach finansowych i wojskowych, mających cele polityczne, gospodarcze lub kryminalne dodatkowo komplikuje sytuację, przedłużając konflikty zbrojne i stwarzając przeszkody dla odnalezienia rozwiązania politycznego. Szczególnie niebezpieczna jest zmowa między grupami takimi jak organizacje terrorystyczne i przestępcze oraz ich wspólne działania na szczeblu międzynarodowym. Dalszy niepokój budzi fakt, że brutalny ekstremizm rozprzestrzeniający się za pośrednictwem mediów, sieci regionalnych i poprzez sprawowanie kontroli nad terytorium stał się stałym elementem wielu konfliktów.

Masowe i – bardzo często – zorganizowane łamanie → p r a w c z ł o w i e k a [t. 3], praw uchodźców i międzynarodowego prawa humanitarnego to jedna z cech konfliktów zbrojnych mających miejsce we współczesnym świecie.

Międzynarodowe wysiłki dyplomatyczne i polityczne na rzecz zapobiegania, kontroli i pokojowego rozwiązywania konfliktów nadal pozostają jedyną możliwą odpowiedzią na problem konfliktów międzynarodowych. Zapobieganie musi leżeć u podstaw wszystkich podejmowanych starań. Wymaga to jednak znacznie wyższego poziomu jednoci międzynarodowej, szczególnie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ jako najwyższym organie zajmującym się utrzymaniem międzynarodowego pokoju i systemu

bezpieczeństwa zbiorowego. Konieczna jest także większa pomoc międzynarodowa dla słabszych krajów o podatnych na zranienie instytucjach, aby mogły skutecznie radzić sobie z problemami gospodarczymi i społecznymi. Ponadto potrzebne jest nawiązanie dialogu ze wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w konflikty, w tym uzbrojonymi podmiotami niepaństwowymi, a także ustanowienie międzynarodowej kontroli nad stosowaniem nowych technologii, aby zapobiec ich nadużyciom. Rozstrzygając spory dotyczące konfliktów międzynarodowych, należy analizować je w świetle obowiązującego prawa międzynarodowego, nie kwestionując go i mając na uwadze przede wszystkim zasadę praworządności.

Stosunki międzynarodowe są bardzo podatne na nieporozumienia, co może mieć katastrofalne konsekwencje np. wtedy, gdy konflikt zbrojny nasila się właśnie z powodu zniekształconego lub selektywnego postrzegania sytuacji. Czynniki przyczyniającymi się do eskalacji konfliktu mogą być normatywne wzmacnianie wojowniczych postaw w trakcie konfliktu oraz przekonania – często będące wynikiem manipulacji – uniemożliwiające osobom i grupom głęboko zaangażowanym w konflikt aktywne uczestniczenie w jego deeskalacji.

Olga Wasiuta

P. Boniface, *Atlas wojen XXI wieku. Konflikty współczesne i w przyszłości*, tłum. A. i Z. Dominik, Bellona, Warszawa 2001; K. Boulding, *Conflict and Defense. A General Theory*, Harper, New York 1962; P. Braillard, M.-R. Djalili, *Les relations internationales*, Presses Universitaires de France, Paris, 1988; B. Buzan, *Rethinking Security After the Cold War*, „Cooperation and Conflict” 1997, no. 32; Z. Cesarz, *Konflikty zbrojne jako problem międzynarodowy*, [w:] *Problemy polityczne współczesnego świata*, Z. Cesarz, E. Stadtmüller (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996; J. Dougherty, R. Pfaltzgraff, *Contending Theories of International Relations*, Longman, New York 2001; J. Galtung, *A Structural Theory of Agression*, „Journal of Peace Research” 1964, no. 2; M. Kaldor, *New and Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Polity, Cambridge 2001; K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne w świecie*, Trio, Warszawa 2007; J. Kukułka, *Zaspokajanie potrzeb i rozwiązywanie konfliktów w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006; W. Malendowski, *Spory i konflikty międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, W. Malendowski, C. Mojsiewicz (red.), Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Wrocław 2004; W. Malendowski, *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku: analiza problemów i studia przypadków*, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Warszawa 2003; K. Pawłowski, *Spory i konflikty międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, M. Pietraś (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006; O. Wasiuta, *Konflikt międzynarodowy*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017; Q. Wright, *The Study of International Relations*, Appleton-Century-Crofts, New York 1955.

KONFLIKT NIEMIĘDZYNARODOWY – współczesne konflikty zbrojne najczęściej mają charakter międzynarodowy, dlatego że państwa nie chcą być postrzegane jako naruszcyciele prawa międzynarodowego. Starają się one osiągać swoje cele

polityczne za pomocą tzw. → wojen zastępczych [t. 4] (ang. *proxy wars*), najczęściej wtedy można mówić o międzynarodowym charakterze konfliktów.

By można było mówić o konflikcie zbrojnym o charakterze międzynarodowym, musi zostać spełniona jedna podstawowa przesłanka – musi mieć miejsce konflikt zbrojny. Wymóg istnienia konfliktu zbrojnego przewiduje zarówno art. 3 wspólny dla konwencji genewskich, jak i II protokół dodatkowy z 1977 r. Konwencja stanowi, iż art. 3 stosuje się „gdyby na terytorium jednej z Wysokich Umawiających się Stron wybuchł konflikt zbrojny nieposiadający charakteru międzynarodowego”.

W zależności od sytuacji mogą wystąpić działania zbrojne między rządowymi siłami zbrojnymi a niepaństwowymi grupami zbrojnymi lub tylko między tymi grupami.

Protokół dodatkowy II do konwencji genewskiej z dnia 12 sierpnia 1949 r. rozwija i uzupełnia art. 3 wspólnego, nie zmieniając istniejących warunków stosowania, wprowadza wymóg kontroli terytorialnej. Protokół dodatkowy II wyraźnie odnosi się tylko do konfliktów zbrojnych między siłami zbrojnymi państwa a innymi zorganizowanymi grupami zbrojnymi. W przeciwieństwie do art. 3 wspólnego protokół nie ma zastosowania do konfliktów zbrojnych występujących tylko między niepaństwowymi grupami zbrojnymi.

Profesor E. la Haye uznaje, że konflikt zbrojny w rozumieniu art. 3 ma miejsce w sytuacji zaistnienia wrogich działań zbrojnych na terytorium jednego państwa, pomiędzy regularnymi siłami zbrojnymi i zorganizowanymi grupami zbrojnymi lub też pomiędzy zorganizowanymi grupami zbrojnymi. Działania zbrojne muszą być poważne i przedłużające się. Podobne stanowisko zaprezentował Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (MTKJ) w sprawie D. Tadić, kiedy stwierdził m.in., iż konflikt zbrojny istnieje, gdy „następuje odwołanie się do sił zbrojnych państw lub dochodzi do przedłużających się działań wrogich pomiędzy rządem a zorganizowanymi grupami zbrojnymi lub też pomiędzy samymi grupami na terenie danego państwa”. Przy określaniu wymienionych czynników wskazujących na zaistnienie konfliktu zbrojnego sąd winien analizować nie tylko stopień organizacji grup walczących, ale również czas trwania oraz intensywność działań zbrojnych. W tym samym orzeczeniu MTKJ stwierdził, że normy wynikające z art. 3 mają zastosowanie nie tylko w miejscu, w którym toczy się konflikt, ale na całym terytorium znajdującym się pod kontrolą stron walczących. Oznacza to, że art. 3 wspólny obowiązuje również w miejscu, gdzie nie są toczzone walki.

Konflikt zbrojny powoduje zastosowanie → międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych [t. 3]. W takiej sytuacji w zależności od stopnia zorganizowania stron walczących oraz przestrzegania prawa humanitarnego możemy mieć do czynienia z konfliktem regulowanym przez:

- art. 3 wspólny dla konwencji genewskich z 1949 r. i prawa zwyczajowe,
- art. 3 i protokół dodatkowy II do konwencji genewskich z 1977 r. i prawo zwyczajowe.

Piotr Lubiński

A. Cassese, *The Status of Rebels under the 1977 Geneva Protocol on Non-International Armed Conflicts*, „International & Comparative Law Quarterly” 1981, vol. 30, iss. 2; A. Cullen, *The Concept of Non-International Armed Conflict in International Humanitarian Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2010; H.-P. Gasser, *Internationalized Non-International Armed Conflicts: Case Studies of Afghanistan, Kampuchea, and Lebanon*, „American University Law Review” 1983, vol. 33; P. Łubiński, *Stosowanie MPHKZ w konfliktach międzynarodowych i niemiędzynarodowych. Kwestia stosowania praw człowieka w rejonie odpowiedzialności PKW*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Materiał szkoleniowy dla oficerów*, Z. Falkowski (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014; W.A. Schabas, *Punishment of Non-State Actors in Non-International Armed Conflict*, „Fordham International Law Journal” 2002, vol. 26; S. Sivakumaran, *The Law of Non-International Armed Conflict*, Oxford University Press, Oxford 2012.

KONFLIKT ZAMROŻONY (także konflikt tlący się) – to sytuacja w stosunkach międzynarodowych, w której aktywne walki zakończyły się lub ustąpiły, ale nie ma porozumienia pokojowego poza niepewnym zawieszeniem broni; kiedy konflikt zbrojny między stronami zostaje zakończony bez podpisania traktatu pokojowego lub innego politycznego rozwiązania konfliktu. Dlatego legalnie konflikt może rozpocząć się od nowa w dowolnym momencie, tworząc środowisko niepewności i niestabilności. Konflikt zamrożony oznacza sytuację, w której nie ma aktywnej akcji militarnej między walczącymi stronami i z reguły kończy się naciskiem stron trzecich bez rozwiązywania sporów między stronami, a zatem bez zawarcia traktatu pokojowego, pogłębiając niezgodę, przekładając starcia między stronami konfliktu na poziom konfrontacji prawnej, ekonomicznej, publicznej (między społecznościami) i kulturowej. Z reguły zamrożone konflikty trwają latami i mogą od czasu do czasu prowadzić do otwartej konfrontacji zbrojnej. Sekretarz obrony USA

A. Carter w wywiadzie z maja 2018 r. podkreślił, że „zamrożony konflikt” to wynalazek Rosji dla potrzeb wojskowo-politycznych, a nie koncepcją zachodnią.

Choć po zakończeniu II wojny światowej na kontynencie europejskim znacząco spadła częstotliwość dużych konfliktów zbrojnych, to pokój nie jest powszechny. Wiele → w o j e n [t. 4] o skali regionalnej i lokalnej po fazie „gorącej” przyjmuje formę konfliktów zamrożonych. Konflikty tego typu jako zjawisko polityczne można uznać za porażkę nowoczesnej dyplomacji, ponieważ ich pojawienie się stanowi podwaliny dla kolejnych konfliktów. W → g e o p o l i t y c e stały się one modelem rozwiązywania sporów terytorialnych, więc na współczesnej mapie Europy konflikty zamrożone pojawiają się coraz częściej.

Pojęcie konfliktu zamrożonego zyskało popularność w latach 90. XX w. po rozpadzie Związku Radzieckiego. Chociaż nie ma ustabilizowanej definicji, jest używane do opisu sytuacji pokonfliktowej, w której → p r z e m o c [t. 4] zbrojna w dużej mierze dobiegła końca, ale napięcie leżące u podstaw konfliktu nadal się utrzymuje. Używane jest do opisu konfliktów w obszarze postradzieckim, konfliktu na Cyprze, w Abchazji, Osetii Południowej, Naddniestrzu czy Półwyspie Koreańskim. Faktyczna

sytuacja konfliktu może nie odpowiadać oficjalnym roszczeniom wysuwanych przez strony, dobrym przykładem jest konflikt między Republiką Korei a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną – wysuwane są różne roszczenia, istnieje jednak dobrze określona granica między terytoriami obu państw.

Rozpad Związku Radzieckiego spowodował, że Rosja utraciła kontrolowaną strefę buforową. Wywoływanie zamrożonych konfliktów w pobliżu jej granic uniemożliwia dotkniętym państwom, takim jak Mołdawia i Gruzja, dołączenie do zachodnich instytucji i organizacji. Aby zapobiec zbliżaniu się krajów Europy Wschodniej do UE i → NATO [t. 3], Federacja Rosyjska celowo tworzy tam konflikty. Jak podkreślił gen. P.M. Breedlove, były głównodowodzący połączonych sił zbrojnych NATO w Europie:

jeśli Rosja obawia się, że któryś z krajów pragnie zbliżenia z Zachodem, rozwiązaniem okazuje się inwazja, zamrożony konflikt, przez który NATO będzie obawiać się wzięcia tego kraju na pokład Sojuszu, ponieważ oznaczałoby to konflikt z Rosją.

Wykorzystywanie podziałów etnicznych i tworzenie kontrolowanej niestabilności w postaci zamrożonych konfliktów jest stosunkowo nowym sposobem osiągania celów geopolitycznych Rosji. Federacja Rosyjska dąży do kontrolowania procesów zachodzących w obszarze postradzieckim i niedopuszczenia do tego, aby państwa obszaru znalazły się poza orbitą jej wpływów. Utrzymanie napięcia w strefach zamrożonych konfliktów pozwala wpływać nie tylko na politykę wewnętrzną tych państw, ale także na politykę UE i NATO, do członkostwa w których te państwa aspirują. Zamrożone konflikty występują w regionach krajów, nad którymi kontrolę utraciły władze centralne. Strefy takie podlegają jurysdykcji separatystów, którzy prowadzą pokojowy dialog z urzędnikami państwowymi w celu wzmocnienia swoich rządów. Brak pokojowych rozwiązań problemu nie prowadzi do większych operacji zbrojnych, a konflikty skazane są na nierozwiązanie.

Główną cechą konfliktu „zamrożonego” jest unikanie najgorszych skutków, powiązanych z kontynuacją działań wojennych: ofiar wśród personelu wojskowego, → l u d n o ś c i c y w i l n e j [t. 3], osób wewnętrznie przesiedlonych, strat materialnych i zniszczenia. Ponadto zamrożony konflikt umożliwia państwu, na którego terytorium konflikt ma miejsce, oszczędzanie środków wydawanych na utrzymanie niekontrolowanych przez nie regionów. Ostatecznie ta sytuacja pozwala skupić się na rozwiązywaniu problemów wewnętrznych, budowaniu konkurencyjnej gospodarki, sprawnej armii, przygotowując swój plan pokojowy. Tak np. rzeczywista utrata kontroli nad separatystycznymi regionami Gruzji nie przeszkodziła państwu (bardziej skutecznie) i Mołdawii (mniej skutecznie) w przeprowadzeniu ważnych reform w kierunku integracji europejskiej.

Konflikty tego typu przynoszą jednak szereg wyzwań dla państw:

- Zamrożone konflikty są skutecznym narzędziem nacisku ze strony zewnętrznych graczy. Np. konflikty w Abchazji, Osetii Południowej i Naddniestrzu pozostają najskuteczniejszą formą nacisku Rosji na Gruzję i Mołdawię, która od czasu do czasu przejawia się w formie prowokacji militarnych lub szantażu politycznego.
- Nieuregulowany konflikt oddala niekontrolowane regiony od państwa i sprawia, że ich ponowna integracja staje się coraz trudniejsza. W ciągu ostatnich prawie 30 lat w Abchazji, Osetii Południowej, Naddniestrzu i Górskim Karabachu wyrosły całe pokolenia, których tożsamość w dużym stopniu nie opiera się na związku z Gruzją, Mołdawią czy Azerbejdżanem.
- Zamrożone konflikty stają się przyczółkiem dla przemytu towarów, broni, handlu narkotykami i innych → z a g r o ż e n i e [t. 4]. Zjawiska te stają się dochodowym biznesem dla obu stron konfliktu, jeśli linia frontu pozostaje niezmienną przez długi czas.
- Nierozwiązane konflikty mogą wywołać ostre społeczne i polityczne spory dotyczące możliwości ich rozwiązania – od siłowego przejęcia władzy po odłączenie się podmiotów separatystycznych.

Praktycznie każdy z sąsiadów Rosji jest nękany przez → s e p a r a t y z m [t. 4]. To nie przypadek. Mimo że znajdują się na peryferiach Europy, konflikty te mają daleko idący wpływ na lokalne, regionalne i międzynarodowe struktury → b e z - p i e c z e n s t w a [t. 1]. Wpływają na realia milionów ludzi i stawiają społeczność międzynarodową przed trudnymi wyzwaniami. Rosja utrzymuje bazy wojskowe na oderwanych terytoriach Abchazji, Osetii Południowej i Naddniestrza dla pogłębienia swoich wpływów.

Wpływ konfliktów zamrożonych na poziom bezpieczeństwa w Europie nie może pozostawać niezauważony i niedoceniany, zwłaszcza że jest on zdecydowanie negatywny. Brak działania i zaniechania w tym obszarze mogą mieć poważne konsekwencje zwłaszcza dlatego, że nie można przewidzieć, czy i kiedy ten czy inny konflikt z fazy „zamrożonej” przejdzie ponownie do fazy „gorącej” i jakie będą tego skutki, włącznie z możliwością rozprzestrzenienia się walki zbrojnej na kolejne kraje.

Wydaje się, że wiele krajów europejskich zwraca większą uwagę na utrzymywanie prawidłowych stosunków z Rosją niż na angażowanie się w spory peryferyjne. Rosja utrzymuje zamrożone konflikty w obszarze postradzieckim, utrudniając w ten sposób rozwój integracji euroatlantyckiej regionu. Rosja, która jest jednym z głównych graczy w tych konfliktach, najczęściej dyktuje swoje warunki, najpierw przejmując dane terytorium i tworząc → k r y z y s , a później deklarując konieczność rozwiązania tego kryzysu. Rosja faktycznie przejęła część Gruzji, teraz to samo dzieje się w Ukrainie. Zdaniem ekspertów nie należy oczekiwać, że obecne rosyjskie kierownictwo w przyszłości odmówi zastosowania zamrożonych konfliktów w swojej polityce zagranicznej. Ta polityka może być stosowana tak długo, jak długo będzie utrzymywał się obecny → r e ż i m [t. 3] w FR.

1 października 2015 r. Parlament Europejski zorganizował konferencję „Jak rozwiązać zamrożone konflikty w Europie Wschodniej”, składając do omówienia obecnej sytuacji w „gorących punktach” regionu i sposobów jej ustabilizowania. UE widzi pilną potrzebę rozwiązania zamrożonych konfliktów w oparciu o wartości demokratyczne i → p r a w a c z ł o w i e k a [t. 3]. Okupacja zbrojna i zamrożenie konfliktów zaistniały wg podobnych scenariuszy w Mołdawii, Gruzji i Ukrainie. Wydarzenia te doprowadziły do przedłużającego się → k r y z y s u h u m a n i t a r n e g o na okupowanych terytoriach, nie ma jasnych zasad rozwiązywania takich konfliktów. Z powodu braku pełnej suwerenności nad prowincjami kraje wymienione nie mogą prowadzić w pełni niezależnej polityki zagranicznej. Jak dotąd Moskwa podjęła kroki w celu powstrzymania euroatlantycznych aspiracji tych państw, ponieważ ani NATO, ani UE nie zezwalają na członkostwo krajom, które nie są w stanie uzyskać pełnej władzy nad swoimi terytoriami. Szczególną uwagę należy zwrócić na sytuację w Górskim Karabachu jako interesujący przykład zamrożonego konfliktu bez bezpośredniego udziału Moskwy.

Pod rządami Putina Rosja utrzymała lub wytworzyła zamrożone konflikty, które dotyczą Armenii, Azerbejdżanu, Mołdawii, Gruzji i Ukrainy. W każdym przypadku Kreml zachowuje zdolność do stłumienia lub eskalacji napięć w razie potrzeby, aby zmaksymalizować swój wpływ polityczny na dany kraj. Moskwa stosuje tę taktykę zgodnie ze swoimi celami dla określonego kraju lub regionu. W przypadku pobliskich państw członkowskich UE i NATO celem jest utrudnienie lub uniemożliwienie prozachodniego kursu oraz wyrwania się spod wpływów Rosji. Putin w gruncie rzeczy ustanowił doktrynę ograniczonej suwerenności sąsiadów Rosji, zwłaszcza tych państw, które były częścią Związku Radzieckiego. Taktyka Kremla ma na celu utrzymanie tych krajów w strachu i niepewności, wykorzystując destabilizację, propagandę i presję ekonomiczną, aż po bezpośrednią inwazję, a celem tych środków jest utrudnienie lub uniemożliwienie.

Rosja wykorzystywała również wydawanie rosyjskich paszportów, aby wciągnąć społeczeństwa uczestniczące w zamrożonych konfliktach lub potencjalnie zaangażowane w przyszłe konflikty w orbitę swoich wpływów i uzasadnić swoje ingerencje w sprawy sąsiednich państw. Zamiast podbić cudzoziemców, władze rosyjskie przekształcają ich w obywateli rosyjskich, a następnie domagają się prawa do obrony przed tym, co było ich własnym udziałem. Ok. 90% osób mieszkających w oderwanym regionie Gruzji, Osetii Południowej, ma rosyjskie paszporty, które są dostępne dla każdego, kto nadal ma radzieckie dokumenty lub przynajmniej jednego przodka, który był stałym rezydentem Rosji. → A g r e s j a [t. 1] Rosji na Ukrainę spowodowała po raz kolejny powrót dyskusji na temat konfliktów zbrojnych o niskiej intensywności. Zdaniem części analityków również konflikt w Donbasie zmierza do osiągnięcia statusu konfliktu zamrożonego, co uczyniłoby go kolejnym potencjalnym punktem zapalnym na obszarze byłego ZSRR. Putin nie może również dopuścić do zakończenia konfliktu we wschodniej Ukrainie, ponieważ zagroziłoby to jego kontroli nad siłami bezpie-

czeństwa i wojskiem we własnym kraju. Jednocześnie nie może pozwolić rządowi w Kijowie odnieść sukcesu, ponieważ pokazałoby to narodowi Federacji Rosyjskiej skuteczną demokratyczną alternatywę. Wywołanie niestabilności ma kluczowe znaczenie dla strategii Kremla. Ukraina musi pilnie podjąć wysiłek reform, rosyjska inwazja w pewnym stopniu może służyć rządowi w Kijowie za katalizator wprowadzenia niezbędnych zmian. Z drugiej strony trwający konflikt odwraca od nich uwagę ukraińskich władz, zmuszając do poświęcenia walce dużej ilości czasu i zasobów.

W przeciwieństwie do konfliktu w Naddniestrzu sytuacja w Donbasie jest bardziej umiędzynarodowionym konfliktem. Konfliktu na wschodzie Ukrainy nie można uznać za konflikt zamrożony, przekonuje o tym przewodniczący Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE G. Tsereteli oraz gen. armii USA, były szef CIA i głównodowodzący wojsk USA w Iraku oraz Afganistanie D. Petraeus. Kontynuowane są działania wojskowe, ukraińscy → żołnierze [t. 4] chronią → suwerenność [t. 4] swojego kraju i miejscowej ludności. Sankcje USA i UE wobec Rosji są związane z tym konfliktem, w związku z czym jego zamrożenie nie odpowiada interesom Kremla. Z kolei nierozwiązany kryzys w Ukrainie przeszkadza międzynarodowym graczom rozwijać współpracę z Rosją. Chociaż w przypadku innych konfliktów zamrożonych linia demarkacyjna odpowiada często geograficznemu, administracyjnemu lub etniczному granicom, to w Donbasie linia ta została utworzona w rezultacie działań bojowych, sztucznie. Dlatego zamrożenie tego konfliktu będzie trudne z praktycznego punktu widzenia, ponieważ wiele rodzin ma krewnych, którzy znajdują się po różnych stronach linii rozgraniczenia. Ponadto w Donbasie wciąż istnieje jeden łańcuch produkcyjny, co jest dodatkową trudnością w próbach zamrożenia konfliktu.

Obecnie nie ma skutecznej platformy instytucjonalnej gwarantującej bezpieczeństwo, a wszelkie próby rozwiązywania konfliktów w regionie odbywają się na poziomie porozumień między mocarstwami, po nieudanych bezpośrednich negocjacjach ze stronami konfliktu. Niepowodzenia w próbach rozwiązywania konfliktów polegające na zatrzymaniu ostrej fazy konfrontacji i odroczeniu na czas nieokreślony ostatecznych decyzji wskazują na słabość i nieskuteczność systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Do czasu ustanowienia (aktualizacji lub uzupełnienia) infrastruktury bezpieczeństwa instytucjonalnego liczba konfliktów międzynarodowych będzie się zwiększać.

Olga Wasiuta

T. Akopian, *Political Violence in Armenia (Sources, Public Perception, Ways to Overcome the Problem)*, „Central Asia and the Caucasus” 2002, no. 5; S.J. Byrne, *The Roles of External Ethnoguarantors and Primary Mediators in Cyprus and Northern Ireland*, „Conflict Resolution Quarterly” 2006, vol. 24, no. 2; J.J. Coyle, *Russia's Border Wars and Frozen Conflicts*, Palgrave Macmillan, London 2018; R. Czachor, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach. Geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Fundacja Instytut Polsko-Rosyjski, Wrocław 2014; K. Fedorowicz, *Konflikty na Kaukazie Południowym jako czynniki destabilizujące rzeczywistość społeczno-polityczną*, „Studia Europejskie” 2015, nr 4; A. Jarosiewicz, K. Strachota, *Górski*

Karabach – rozmrażanie konfliktu, „Komentarze OSW” 2011, nr 65; *The International Spread of Ethnic Conflict: Fear, Diffusion and Escalation*, D.A. Lake (ed.), Princeton University Press, Princeton 1998; T. Kuzio, *Special Issue: Ukraine Between a Constrained EU and Assertive Russia*, „Journal of Common Market Studies” 2017, no. 1; R. Orttung, Ch. Walker, *Putin's Frozen Conflicts*, 13.02.2015, ForeignPolicy.com (dostęp 15.01.2020); O. Wasiuta, *Konflikt zamrożony*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Е.О. Горюнова, *Європейський Союз І «заморожені конфлікти» на Південному Кавказі*, „Панорама політологічних студій” 2012, Випуск 8; О. Задорожній, *Міжнародне право в міждержавних відносинах України і Російської Федерації 1991–2014*, К.І.С., Київ 2014; Г.М. Перепелиця, *Генезис конфліктів на посткомуністичному просторі Європи*, Стилос – ПЦ „Фоліант”, Київ 2003; М.Л. Плаксенко, *Роль та інтереси Росії в урегулюванні Придністровського конфлікту*, „Стратегічні пріоритети” 2008, № 3; В.Ф. Пряжин, *Региональные конфликты на постсоветском пространстве: (Абхазия, Южная Осетия, Нагорный Карабах, Приднестровье, Таджикистан)*, Гном и Д, Москва 2002; *Решение „замороженных конфликтов”: трудности примирения*, „Per Concordiam” 2010, Т. 1, № 2.

KONFLIKT ZBROJNY – rodzaj konfliktu paradoksalnie trudny do zdefiniowania, skoro we współczesnym prawie międzynarodowym brak zgody co do tego, czym jest on dokładnie. Przyczyną wątpliwości definicyjnych są takie wydarzenia jak ataki → d r o n ó w [t. 2] na → A l k a i d ě i na osoby z nią powiązane poza terytorium Afganistanu czy działalność Irlandzkiej Armii Republikańskiej w Irlandii Północnej. Powszechnie używaną definicją (cytowaną ponad 5 tys. razy według Google Scholar) jest ta rozwinięta przez *Conflict Data Program* na Uniwersytecie w Uppsali (UCDP): konflikt zbrojny jest sporną niezgodnością, która dotyczy rządu i/lub terytorium, gdzie użycie siły zbrojnej między dwiema stronami, z których co najmniej jedna jest rządem państwa, powoduje co najmniej 25 ofiar śmiertelnych spowodowanych walką w ciągu jednego roku kalendarzowego. Oprócz ośrodka w Uppsali warto wspomnieć o przynajmniej 2 jednostkach badawczych: o projekcie „Przyczyny wojen” (ang. *Causes of War*) na Uniwersytecie w Hamburgu (AKUF) oraz o projekcie „Korelaty wojny” (*Correlates of War*) na Uniwersytecie w Michigan (COW) – obydwie instytucje posługują się własnymi definicjami konfliktów zbrojnych i → w o j e n [t. 4].

Zjawisko konfliktów zbrojnych podlega dynamicznym zmianom. Stopniowy wzrost liczby konfliktów zbrojnych w okresie → z i m n e j w o j n y [t. 4] zatrzymał się wraz z rozpadem Związku Radzieckiego i układu bipolarnego. Na intensywny rozwój okresu rozwiązywania konfliktów i równoległego spadku ich liczby w ciągu następnych 2 dekad wpłynęła m.in. współpraca w ramach → R a d y B e z - p i e c z e ń s t w a O N Z [t. 3]. Jednak ten trend został gwałtownie odwrócony wraz z Arabską Wiosną w 2011 r. – doszło do rozprzestrzenienia się konfliktów z udziałem → P a ń s t w a I s l a m s k i e g o [t. 3] (znanego również jako ISIS lub ISIL). Z kolei 2020 r. był czasem największej liczby konfliktów od 1945 r. – w tymczasie zmieniła się również ich natura: konfrontacje wewnątrzpaństwowe stały się jeszcze bardziej dominujące po 2010 r., zwłaszcza te, w których dochodzi do interwencji stron trze-

cich: liczba takich konfliktów potroiła się w ciągu ostatnich 10 lat. Natomiast konflikty międzypaństwowe wyraźnie się ograniczyły. Wydłużył się także horyzont czasowy konfliktów zbrojnych: od wczesnych lat 70. XX w., a zwłaszcza po zakończeniu zimnej wojny, konflikty stały się bardziej długotrwałe. Czas trwania konfliktów wzrósł prawie dwukrotnie na przestrzeni 3 dekad: podczas gdy średni czas trwania konfliktów, które zakończyły się w 1990 r. wynosił ok. 16 lat, to w 2020 r. wynosił on ponad 30 lat. Ponieważ wydłużyła się aktywna część konfliktów, ich następstwa również stały się bardziej długotrwałe. Współcześnie można także zaobserwować zwiększenie częstotliwości ponownego występowania konfliktów. Spośród tych, które wybuchały od lat 90., większa część to konflikty odnowione, a nie – nowe konflikty w krajach, w których wcześniej panował pokój. W latach 1989–2018 w przypadku prawie połowy wszystkich konfliktów doszło do ich odnowienia. Ponad 90% odnawiających się konfliktów dotyczy tych samych lub podobnych zażeń i problemów, co dowodzi niepowodzenia procesu budowania pokoju w rozwiązywaniu podstawowych przyczyn danych konfliktów. Co więcej, od zakończenia zimnej wojny negocjowane porozumienia stały się głównym sposobem zakończenia konfliktu, a tym samym zastąpiły militarne zwycięstwo jednej z walczących stron. Mimo że przyniosło to pozytywne zmiany, takie jak zmniejszenie ludzkiego cierpienia i trudności gospodarczych, wydaje się jednak mniej skuteczne w zapobieganiu nawrotom konfliktu.

Aleksandra Zdeb

N.P. Gleditsch, P. Wallensteen, M. Eriksson, M. Sollenberg, H. Strand, *Armed Conflict 1946–2001. A New Dataset*, „Journal of Peace Research” 2001, vol. 39; Heidelberg Institute for International Conflict Research, *Conflict Barometer 2020*, HICR, Heidelberg 2020; IISS, *The Armed Conflict Survey 2021. The Worldwide Review of Political, Military and Humanitarian Trends in Current Conflicts*, Routledge, Abingdon–New York 2021; *Routledge Handbook of Civil Wars*, E. Newman, K. DeRouen, Jr. (eds.), Routledge, London–New York 2014; H. Strand, H. Hegre, *Trends in Armed Conflict, 1946–2020. Conflict Trends 3*, PRIO, Oslo 2021; P. Wallensteen, *Understanding Conflict Resolution. War, Peace and the Global System*, SAGE Publications, London–Thousand Oaks–New Delhi 2002; tenże, *Wars, Civil Wars and Armed Conflict. Pattern, Trends and Analytic Paradigms*, [w:] *States and Peoples in Conflict. Transformations of Conflict Studies*, M. Stohl, M. I. Lichbach, P. Grabosky (eds.), Routledge, New York–London 2017.

KONTRATAK – taktyka stosowana w odpowiedzi na atak, cios zadany przez oddziały formacji operacyjnej (front, armia, korpus wojsk) w operacji obronnej w celu pokonania grupy sił wroga, która przedarła się w głąb obrony, jak również w celu przywrócenia utraconej pozycji i stworzenia sprzyjających warunków do przejścia do kontrofensywy. To również przejaw najwyższej aktywności dowódcy taktycznego szczebla dowodzenia wojskami, podczas prowadzenia obrony, jeden ze sposobów użycia sił i środków ugrupowania obronnego szczebla taktycznego (obok blokowania nacierającego przeciwnika). Na szczeblu operacyjnym siły zbrojne wykonują przeciwdzierzenie.

Kontratak to taktyka militarna, występująca, gdy jedna ze stron skutecznie broni się przed atakiem wroga i zaczyna go odpychać własnym atakiem. Aby wykonać udany kontratak, strona broniąca się musi szybko i zdecydowanie zaatakować wroga po obronie, w celu jego zaszokowania i pokonania. Główną ideą jest zaskoczenie wroga. Wiele historycznych kontrataków zakończyło się sukcesem, ponieważ wróg nie był nieprzygotowany i nie spodziewał się kontrataku.

Ogólnym celem tej taktyki staje się zanegowanie lub zniweczenie przewagi zdobytej przez wroga podczas ataku, podczas gdy cele szczegółowe zazwyczaj mają na celu odzyskanie utraconego terenu lub zniszczenie atakującego wroga. Taktyczne znaczenie kontrataku ilustruje powiedzenie przypisywane Napoleonowi Bonaparte: „największe niebezpieczeństwo pojawia się w momencie zwycięstwa”.

Kontratak może być prowadzony w jednym lub kilku kierunkach przez siły drugiego rzutu, rezerwy operacyjne, część sił pierwszego rzutu, a także przez wojska wycofane z drugorzędnych sektorów frontu, a wspierany – przez główne siły lotnicze i specjalnie utworzoną grupę → a r t y l e r i i [t. 1]. Można go przeprowadzić bezpośrednio przeciwko głównym siłom nacierającego wroga w celu rozeznania ich i wypędzenia z okupowanego obszaru. W każdych warunkach kontratak powinien – jeśli to możliwe – opierać się na tych sektorach frontu, na których wroga można zatrzymać. Jeśli nie jest to możliwe, początek kontrataku przybiera formę nadchodzącej bitwy.

Jedną z najbardziej istotnych decyzji, jakie dowódca musi podjąć podczas prowadzenia obrony, to decyzja o tym, jak i kiedy mają być użyte odwody. Dowódca może:

- wykorzystać ogień wszystkich środków rażenia z dotychczas zajmowanych lub z zapasowych punktów oporu;
- wykonać manewr odwodów specjalnych, oddziału zaporowego i sił z kierunków nieatakowanych przez przeciwnika;
- prowadzić aktywną walkę pododdziałów, które znalazły się na tyłach przeciwnika;
- zadawać straty i dezorganizować dalsze natarcie przeciwnika.

W sytuacji, gdy przeciwnik przełamał pozycję obrony, dowódca może podjąć decyzję o rozwinięciu części lub całości sił będących w odwodzie do blokowania nacierających sił przeciwnika. Polega to na rozwinięciu sił odwodu na wcześniej przygotowanej lub doraźnie wybranej dogodnej rubieży terenowej i na zwalczaniu środkami ogniowymi włamujących się sił przeciwnika.

Sposób rozwinięcia sił do blokowania przeciwnika oraz harmonogram ich działania zależy od sposobu działania przeciwnika, zwłaszcza pod względem jego siły, tempa działań i kierunku podejścia. Dowódca analizuje te czynniki i próbuje je powiązać z rozmieszczeniem i wielkością dostępnych własnych sił blokujących. Istotny jest tu również czas reakcji tych sił odwodowych na rozwój sytuacji taktycznej i czas przygotowania pozycji ryglowych. Zazwyczaj tylko przez blokowanie działań przeciwnika możliwe jest zyskanie czasu niezbędnego do zatrzymania przeciwnika i wykonanie kontrataku.

Kontratak jest jednak nadal przejawem najwyższej aktywności obrońcy. Takie działanie pozbawia przeciwnika swobody działania i zapewnia przewagę na wybranym kierunku. Ostateczną decyzję o wykonaniu kontrataku podejmuje dowódca w toku prowadzenia obrony. Oprócz spełnienia warunków stwarzających duże prawdopodobieństwo powodzenia tego rodzaju zwrotu zaczepnego, istotną rolę odgrywa również czas.

Kontratak można wykonać już podczas walki o pierwszą pozycję obrony lub później – w głębi obrony. Jednak w obydwu tych przypadkach występuje określone ryzyko. Zbyt wczesne wykorzystanie odwodu pozbawia dowódcę możliwości skutecznego reagowania na zmieniającą się sytuację w czasie prowadzenia działań obronnych. Zbyt głębokie wpuszczenie nacierającego przeciwnika grozi natomiast utratą kontroli nad rozwojem sytuacji i stawia pod znakiem zapytania możliwość osiągnięcia celu obrony. Do wykonania kontrataku muszą być spełnione następujące warunki:

- zatrzymanie nacierającego zgrupowania przeciwnika;
- izolacja odwodów przeciwnika;
- obezwładnienie artylerii przeciwnika;
- uzyskanie lokalnej przewagi na kierunku kontrataku. Celem kontrataku może być:
- rozbicie zatrzymanych sił przeciwnika i odzyskanie utraconego terenu;
- rozbicie przeciwnika, odzyskanie rejonu kluczowego i umocnienie opanowanej rubieży i osiągnięcie gotowości do odparcia ponownego ataku przeciwnika;
- uderzenie w takie miejsce zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, aby zdeorganizować jego natarcie.

Kontratak ma powodzenie, jeśli dowódca:

- trafnie określi kierunki, rubieże i czasu wykonanie uderzenia;
- wydzieli odpowiednie siły i środki zapewniające wytworzenie lokalnej przewagi;
- sprawnie przeprowadzi przegrupowania uderzających sił na rubież kontrataku;
- zabezpieczy uderzenie przez siły zajmujące pozycje w styczności z przeciwnikiem;
- osłoni skrzydła kontratakujących sił;
- właściwie zorganizuje ogniowe i elektroniczne oddziaływanie na przeciwnika;
- przeprowadzi właściwe zabezpieczenie bojowe;
- właściwie zsynchronizuje działania wojsk.

Działania na tym etapie obrony powinny stanowić integralny element planu obrony i – jednocześnie – równoległy etap procesu osiągnięcia celu walki. Z myślą o osiągnięciu powodzenia etap rozstrzygającej walki obronnej, której elementem jest kontratak, powinien się charakteryzować:

- zdolnością przeciwdziałania zgrupowaniom przeciwnika użytym w wymiarze powietrznym lub lądowym;
- utrzymywaniem swobody działań i manewru;
- możliwością reakcji siłami i środkami na dowolnym kierunku lub rejonie;

- stworzeniem warunków do pogłębienia obrony, narastania oporu;
- przygotowywaniem i wykorzystaniem infrastruktury w aspekcie osiągania celów pośrednich (alternatywnych);
- zabezpieczeniem przegrupowania siłom podchodzącym z głębi do wykonania uderzenia w ramach kontrataku lub przeciwuderzenia;
- możliwością wykonania kontrataku o celach ograniczonych lub rozbicia nacierających sił przeciwnika i odtworzenia struktury obrony;
- możliwością osłony luk i skrzydeł ugrupowania obronnego;
- utrzymywaniem więzi między strukturalnymi (funkcjonalnymi) elementami ugrupowania;
- posiadaniem stałej zdolności realizacji przedsięwzięć z zakresu zabezpieczenia bojowego i logistycznego.

W historii wojskowości kontratak mógł być stosowany zarówno skutecznie, jak i dość nieskutecznie. W bitwie pod Hefei w 215 r. w Chinach, siły obronne liczące mniej niż 6 tys. żołnierzy, skutecznie odparły najeźdźców armii Sun Wu, liczącej ok. 80 tys. żołnierzy – zorganizowały zasadzkę i przeprowadziły śmiały kontratak. Inną bitwą wojskową, w której wykorzystano taktykę kontrataku, była bitwa pod Austerlitz 2 grudnia 1805 r. W trakcie walk z armiami austriackimi i rosyjskimi Napoleon celowo dał do zrozumienia, że odstępuje, ponieważ próbował zwabić aliantów do bitwy. Celowo pozostawił swoją prawą flankę otwartą i wrażliwą. To skłoniło aliantów do ataku, po czym wpadli oni w pułapkę Napoleona. Jednym z największych kontrataków w historii wojskowości, które zmieniły bieg → w o j n y [t. 4], stała się operacja „Bagration” z lata 1944 r.

Marek Pietrzyk

D.C. Chamley, *A View On Counterattacks In The Defensive Scheme Of Maneuver*, 1990, <https://www.globalsecurity.org/military/library/report/1990/CDC.htm> (dostęp 21.11.2021); A. Czupryński, *Współczesna sztuka operacyjna*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; S. Koziej, *Taktyka wojsk lądowych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010; *Operacje lądowe, Taktyczna publikacja sojusznica*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003; *Podręcznik walki pododdziałów wojsk zmechanizowanych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1999; *Regulamin działań taktycznych wojsk pancernych i zmechanizowanych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2009; *Regulamin działań wojsk lądowych*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2008; *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, J. Wajs (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001; *Taktyka wojsk lądowych. Podręcznik*, M. Kubiński (red.), Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

KONTROLA ZBROJEŃ W ZAKRESIE ROZPRZESTRZENIANIA BRONI JĄDROWEJ – jedna z konsekwencji szybkiego rozwoju broni i technologii jądrowej pod koniec II wojny światowej (w wyniku zrzućenia przez Amerykanów w 1945 r. 2 bomb jądrowych na Hiroszimę i Nagasaki zginęło ok. 106 tys. osób, a rannych zostało ok. 110 tys.; kolejny test broni atomowej miał miejsce na wodach Pacyfiku).

Rozwiązaniem problemów wywołanych odkryciem energii atomowej zajęto się tuż po utworzeniu ONZ. W swojej pierwszej rezolucji nr 1(I), 24 stycznia 1946 r., Zgromadzenie Ogólne powołało Komisję Energii Atomowej ONZ – UNAEC (ang. The United Nations Atomic Energy Commission), która miała stanowić platformę na rzecz m.in. rokowań w sprawie rozbrojeń oraz kontroli energii atomowej w zakresie niezbędnym do zapewnienia jej wykorzystania wyłącznie do celów pokojowych. Kontroli pokojowego stosowania energii atomowej, kontroli produkcji broni jądrowej i eliminacji już istniejącej wymagano również od – powołanej 1 sierpnia przez prezydenta Harry’ego Trumana – Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej (ang. The United States Atomic Energy Commission, USAEC).

Działania komisji nie były efektywne. Do 1949 r. Sowieci osiągnęli własną zdolność nuklearną. W odpowiedzi Amerykanie rozpoczęli program stworzenia bomby wodorowej z jeszcze większą mocą wybuchową i taką bombę z powodzeniem zdetonowali w listopadzie 1952 r. Wybuch zniszczył testową wyspę Elugelab – powstał krater o średnicy 1,5 tys. m. To zdarzenie rozpoczęło erę termojądrową.

Prezydent Dwight D. Eisenhower w wystąpieniu wygłoszonym na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ 8 grudnia 1953 r. zaproponował, aby państwa członkowskie stworzyły międzynarodowy bank materiałów rozszczepialnych służący realizacji celów z obszaru pozawojkowego, tj. rolnictwa, medycyny, rozwoju przemysłu i energii. Ów program, znany jako Atomy dla Pokoju (*Atoms for Peace*), miał doprowadzić do rozbrojenia nuklearnego poprzez zmniejszenie dostaw uranu dla wojska na rzecz promowania „atomu pokojowego”. Cztery lata później utworzono Międzynarodową Agencję Energii Atomowej – IAEA (ang. International Atomic Energy Agency) – ukierunkowaną na przyspieszenie i zwiększenie wkładu energii atomowej do zapewnienia pokoju, zdrowia i dobrobytu ludzkości. W 1961 r., 8 listopada, Zgromadzenie Ogólne wskazało na pilną potrzebę zawarcia traktatu zakazującego testów broni jądrowej pod skuteczną kontrolą międzynarodową. Powołało się przy tym na swoje rezolucje 1252 (XIII) z 4 listopada 1958 r., 1402 (XIV) z 21 listopada 1959 r. oraz 1577 (XV) i 1578 (XV) z 20 grudnia 1960 r. W rezultacie 24 listopada przyjęto pierwszą międzynarodową regulację, tj. deklarację w sprawie zakazu użycia broni jądrowej i termojądrowej. W dokumencie stwierdzono m.in., że użycie broni jądrowej i termojądrowej:

- jest sprzeczne z duchem, literą i celami ONZ i stanowi bezpośrednie naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych;
- przekroczyłoby zakres → w o j n y [t. 4];
- spowodowałoby masowe cierpienie, zniszczenie ludzkości oraz zniszczenia cywilizacyjne, a to złamałoby zasady prawa międzynarodowego i → p r a c z ł o - w i e k a [t. 3];
- jest skierowane nie przeciwko samemu wrogowi lub wrogom, ale także przeciwko ludzkości w ogóle.

→ K r y z y s [t. 2] kubański wpłynął na zintensyfikowanie działań w celu minimalizacji wybuchu konfliktu nuklearnego. Niemniej, mimo zawieranych traktatów międzynarodowych, w 1996 r., → M i ę d z y n a r o d o w y T r y b u n a ł S p r a w i e d l i w o ś c i [t. 3] stwierdził w opinii nt. legalności użycia broni jądrowej, że w świetle obecnego stanu prawa międzynarodowego nie można ostatecznie stwierdzić, czy groźba lub użycie broni jądrowej byłyby zgodne z prawem, czy też niezgodne z prawem w skrajnych okolicznościach samoobrony, w której stawką byłoby samo przetrwanie państwa. Wskazał jednocześnie, że z uwagi na wyjątkowe cechy broni jądrowej jej użycie wydaje się trudne do pogodzenia z poszanowaniem wymogów prawa właściwego w → k o n f l i k t a c h z b r o j n y c h . Ponadto dodał, że istnieje obowiązek kontynuowania w dobrej wierze i zakończenia negocjacji prowadzących do rozbrojenia jądrowego we wszystkich jego aspektach pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową.

Pod pojęciem broni jądrowej, broni nuklearnej, należy rozumieć broń o działaniu wybuchowym wyzwalającym potężne zasoby energii jądrowej. Zalicza się do niej broń atomową, broń wodorową (termojądrową), broń wodorowo-uranową (termojądrową o wielkiej mocy). Broń jądrowa stanowi jeden z rodzajów → b r o n i m a s o w e g o r a ż e n i a [t. 1] – WMD (ang. *Weapons of Mass Destruction*), czyli broni, która wywołuje zniszczenia bez rozróżnienia celów.

Kontrola zbrojeń obejmuje system ograniczeń, zakazów i norm regulujących użycie i rozprzestrzenianie broni jądrowej, stanowiących przezprawo kontroli zbrojeń, formułowane w postaci umów międzynarodowych.

W odniesieniu do USA i ZSRR (Rosji) kontrola zbrojeń miała miejsce na podstawie umów bilateralnych: w 1987 r. podpisano układ o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego zasięgu, w 1991 r., w wyniku rokowań w sprawie redukcji zbrojeń strategicznych – START (z ang. *Strategic Arms Reduction Talks*), podpisano traktat o redukcji i ograniczeniu strategicznej broni ofensywnej. Po upadku ZSRR r. podpisano w 1993 r. układ START II, dotyczący redukcji liczby głowic nuklearnych, który ratyfikowały państwa należące do Wspólnoty Niepodległych Państw. W 2002 r. nastąpiło podpisanie traktatu o redukcji ofensywy strategicznej: chociaż ta redukcja miała na celu dalsze zmniejszenie liczby głowic nuklearnych, sam układ pozostał jedynie deklaracją.

Na obszarach wolnych od jurysdykcji państw rozprzestrzenianie broni jądrowej regulują:

- układ w sprawie Antarktyki (wejście – 1961 r.), stanowiący o całkowitym zakazie prób jądrowych, wykorzystywania broni, składowania odpadów promieniotwórczych na tym terenie;
- układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi (wejście w życie – 1968 r.), zakazujący wprowadzania na orbitę ziemską obiektów będących nośni-

kami broni jądrowej i jej umieszczania na ciałach niebieskich i w przestrzeni kosmicznej, którego postanowienia uszczegółowiono w porozumieniu o działalności państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich (wejście w życie – 1984 r.);

- układ o zakazie prób → b r o n i n u k l e a r n e j [t. 1] w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą (wejście w życie – 1963 r.);
- traktat o zakazie umieszczania broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów oraz w jego podłożu (wejście w życie – 1972 r.).

Strefy bezatomowe na obszarach jurysdykcji terytorialnej państw tworzą: traktat o zakazie broni jądrowej w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach – traktat z Tlatelolco (wejście w życie – 1969 r.), traktat w sprawie *strefy wolnej* od broni jądrowej na *południowym Pacyfiku* – traktat z Rarotonga (wejście w życie – w 1986 r.), traktat o strefie wolnej od broni jądrowej w Azji Południowo-Wschodniej – układ z Bangkoku (wejście w życie – 1997 r.), traktat o strefie wolnej od broni jądrowej w Afryce – układ z Pelindaby (wejście – w życie 2009 r.), traktat o strefie wolnej od broni jądrowej w Azji Środkowej – układ z Semipałatyńska (wejście w życie – w 2009 r.). Zakaz nie dotyczy tranzytu broni jądrowej przez terytorium państwa będącego stroną danego traktatu. W 2000 r. do grupy stref bezatomowych dołączyła Mongolia.

Do powszechnych traktatów antynuklearnych zalicza się:

- traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (wejście w życie – w 1970 r.), zakazujący państwu nuklearnemu przekazywania komukolwiek broni jądrowej lub innych wybuchowych materiałów jądrowych, a także pomocy w ich pozyskaniu. Państwu nienuklearnemu zezwala się na dostęp do pokojowych technologii jądrowych przy utrzymanym zakazie posiadania broni jądrowej. Niedopuszczalne jest również zachęcanie i nakłanianie państw, które takiej broni nie posiadają, do jej pozyskiwania i produkcji. Nadzór na realizacją traktatu leży w kompetencji IAEA. Polska przystąpiła do traktatu 3 maja 1969 r.;
- traktat o całkowitym zakazie prób jądrowych (uchwalony 10 września 1996 r.), którego wejście w życie warunkuje ratyfikacja przez wszystkie 44 państwa wymienione w załączniku nr 2 do traktatu, posiadające dostęp do broni i energii atomowej (traktatu nie podpisały Indie, Pakistan, Korea Północna, nie ratyfikowały Chiny, Egipt, Iran, Izrael, USA). Sygnatariusze traktatu ustanowili Komisję Przygotowawczą Organizacji Traktatu o całkowitym zakazie prób jądrowych (ang. The Comprehensive Nuclear-Test-Ban Treaty Organization, CTBTO), która ma dążyć do realizacji postanowień układu oraz tworzyć forum konsultacji i współpracy między państwami członkowskimi. Umowa między ONZ a Komisją została przyjęta na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego A/RES/54/280. Polska ratyfikowała traktat 23 lutego 1999 r.;
- traktat o zakazie broni jądrowej (wejście w życie – w 2021 r.), zakazujący pracy nad bronią jądrową i innymi jądrowymi materiałami wybuchowymi, ich testowania, produkcji, nabywania, posiadania, składowania i rozprzestrzeniania. Traktat zabra-

nia używać broni jądrowej i jądrowego materiału wybuchowego, a także grozić ich użyciem. Ponadto zobowiązuje do przestrzegania porozumień zawartych z IAEA. Stroną traktatu nie są m.in.: Chiny, Egipt, Indie, Francja, Iran, Izrael, Korea Północna, Niemcy, Pakistan, Rosja, USA, Wielka Brytania, a także Polska. Przyjęcie traktatu poprzedzały negocjacje w sprawie rozbrojenia jądrowego ujęte w rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego: A/RES/67/56 (2012), A/RES/68/46 (2013), A/RES/69/41 (2014), A/RES/70/33 (2015), A/RES/71/258 (2016), a także raporty Otwartej Grupy Roboczej prowadzącej wielostronne negocjacje w sprawie rozbrojenia jądrowego: A/68/514 (2013), A/71/371 (2016).

W opublikowanych 6 października 2021 r. zaleceniach Parlamentu Europejskiego dla Rady oraz Wiceprzewodniczącego Komisji / Wysokiego Przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa w sprawie przygotowań do 10. przeglądu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), kontroli broni jądrowej i opcji rozbrojenia nuklearnego uwzględniono – oprócz tego układu i wynikających z niego zobowiązań – także inne instrumenty, m.in.:

- rezolucję Parlamentu z 14 lutego 2019 r. w sprawie przyszłości traktatu o całkowitej likwidacji pocisków raketowych pośredniego zasięgu oraz konsekwencji dla Unii Europejskiej,
- wspólne stanowiska Rady z 13 kwietnia 2000 r. i z 25 kwietnia 2005 r. w sprawie konferencji przeglądowej stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, decyzję Rady 2010/212/WPZiB z 29 marca 2010 r. dotyczącą stanowiska Unii Europejskiej na konferencję przeglądową 2010 stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- konkluzje Rady z 20 kwietnia 2015 r. w sprawie 9. konferencji przeglądowej stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- → strategię UE przeciw rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia z 12 grudnia 2003 r.,
- konkluzje Rady w sprawie Iranu z 4 lutego 2019 r., decyzję Rady (CFSP) 2019/615 z 15 kwietnia 2019 r. w sprawie wspierania przez Unię działań prowadzących do konferencji przeglądowej 2020 stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- decyzję Rady nr (CFSP) 2019/938 z 6 czerwca 2019 r. w sprawie wsparcia procesu budowy zaufania prowadzącego do ustanowienia Bliskim Wschodzie strefy wolnej od broni jądrowej i wszelkich innych rodzajów broni masowego rażenia,
- roczne sprawozdanie z postępów we wdrażaniu strategii Unii Europejskiej przeciw rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia (2018) z 14 czerwca 2019 r.,
- traktat o zakazie broni jądrowej z 2017 r.,
- komunikat przyjęty podczas szczytu NATO w Warszawie w 2016 r.,
- oświadczenie Rady Północnoatlantyckiej z 20 września 2017 r. w sprawie traktatu o zakazie broni jądrowej,

- oświadczenie Sekretarza Generalnego NATO z 2 sierpnia 2019 r. w sprawie układu o całkowitej likwidacji pocisków raketowychpośredniego zasięgu,
- układ START, podpisany przez USA i Rosję, obowiązujący od 5 lutego 2011 r.,
- dokument końcowy przyjęty podczas konferencji przeglądowej 2000 i 2010 stron układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
- dokument roboczy Sekretarza Generalnego ONZ z 2018 r. pt. *Zabezpieczyć naszą wspólną przyszłość: plan działania na rzecz rozbrojenia*,
- dokumenty robocze przedłożone komitetowi przygotowawczemu do 10. konferencji przeglądowej NPT przez Szwecję pt. *Odblokować dyplomację rozbrojenio- wą dzięki metodzie małych kroków*, przez USA – pt. *Realizacja inicjatywy na rzecz stworzenia warunków do rozbrojenia nuklearnego*, przez Unię Europejską – pt. *50 lat układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej: krótka ocena Unii Europejskiej*, przez uczestników inicjatywy w sprawie nieprolifracji i rozbrojenia (Australia, Kanada, Chile, Niemcy, Japonia, Meksyk, Holandia, Nigeria, Filipiny, Polska, Turcja i Zjednoczone Emiraty Arabskie) – pt. *Propozycje inicjatywy w sprawie nie- proliferacji i rozbrojenia na rzecz poprawy przejrzystości z myślą o wzmocnieniu procesu przeglądu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej*,
- wspólne oświadczenie dyrektora generalnego IAEA oraz wiceprezydenta Iranu i szefa Irańskiej Organizacji Energii Atomowej z 26 sierpnia 2020 r.,
- sprawozdania IAEA z 20 sierpnia 2018 r., 19 sierpnia 2019 r. i 3 września 2020 r. na temat stosowania zabezpieczeń w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokra- tycznej,
- decyzję USA z 22 maja 2020 r. o wycofaniu się z traktatu o otwartych przestwo- rzach.

Klaudia Cenda-Miedzińska

M. Drogan, *Le programme Des Atomes pour la paix et le tiers monde*, „La modernité nucléaire soviétique” 2019, iss. 60/2–3; *Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons*, *Advisory Opinion*, „International Court of Justice”, 8 July 1996; UN General Assembly, *Declaration on the Prohibition of the Use of Nuclear and Thermonuclear Weapons*, 24 November 1961, A/RE- S/1653(XVI); UN General Assembly, *Establishment of a Commission to Deal With the Problems Raised by the Discovery of Atomic Energy*, 24 January 1946, A/RES/1(I); UN General Assembly, *The Urgent Need for a Treaty to Ban Nuclear Weapons Tests under Effective International Control*, 8 November 1961, A/RES/1649(XVI); United Nations, *Comprehensive Nuclear Test Ban Treaty*, 10 September 1996, Doc. A/50/1027; United Nations, *Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons*, 1 July 1968; United Nations, *Treaty on the Prohibition of Nuclear Weapons*, 7 July 2017; United Nations, *Treaty Series*, iss. 56487; United Nations, *Treaty Series*, vol. 729; *Zalecenie Parlamentu Europejskiego z dnia 21 października 2020 r. dla Rady oraz Wiceprze- wodniczącego Komisji / Wysokiego Przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa w sprawie przygotowań do 10. przeglądu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, kontroli broni jądrowej i opcji rozbrojenia nuklearnego (2020/2004(INI))*, Dz.U.UE C z dnia 6 października 2021 r.

KONTRREWOLUCJA W SPRAWACH WOJSKOWYCH (ang. *counterrevolution in military affairs*, CRMA) – pojęcie będące alternatywą dla *rewolucji w sprawach wojskowych* [t. 3] (RMA). Pojawiło się jako sprzeciw wobec bezrefleksyjnego podejścia niektórych badaczy wojskowych do wiary w skuteczność nowych technologii militarnych. Pojęcia CRMA użył m.in. John Ferris w artykule *Conventional Power and Contemporary Warfare*, który ukazał się w książce *Strategy in the Contemporary World*. Zdaniem autora po 1989 r. RMA stała się głównym motorem amerykańskiej polityki wojskowej. Jej zwolennicy oczekiwali, że środki w postaci nowych technologii dokonają przełomu w sferze dostępu wojska do informacji, głęboko przekształcając charakter sił zbrojnych. Konflikty zbrojne, do których dochodziło na przełomie XX i XXI w., wskazywały jednak na coraz większą liczbę mankamentów RMA. W Kosowie, pomimo zastosowania broni precyzyjnej i systemów C2 (Command and control), wojskom NATO [t. 3] nie udało się zniszczyć zdolności obronnych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Początkowy sukces w Iraku w 2003 r., jak twierdzi Ferris, nie wynikał natomiast z RMA, lecz z przewagi w powietrzu, niekompetencji dowództwa irackiego oraz efektu psychologicznego.

Pojęcia CRMA użył także G.S. Franch w publikacji *The Coming Counterrevolution in Military Affairs*, która ukazała się w ramach The Command and Control Research Program. Według autora technologie takie jak systemy C2, AWACS, JSTAR czy GPS nie gwarantują osiągnięcia zwycięstwa we współczesnej wojnie [t. 4]. Przeciwnie – przesycenie technologiczne doprowadza do powstania wrażliwych punktów w infrastrukturze krytycznej państw wysokorozwiniętych. Strona słabsza – państwo rozwijające się, państwo upadłe lub organizacja terrorystyczna, przeprowadzając atak na infrastrukturę krytyczną zaawansowanego technologicznie przeciwnika, może doprowadzić do czasowej utraty jego zdolności militarnych. W wyniku trudności, jakie napotkała armia amerykańska i jej sojusznicy w Iraku i Afganistanie, liczba krytyków RMA zaczęła rosnąć. W 2011 r. ukazała się książka brytyjskiego historyka J. Blacka *War since 1990*. Autor podał w wątpliwość skuteczność idei rewolucji w sprawach wojskowych. Zdaniem badacza:

- RMA była wojskowym narzędziem realizacji polityki unilateralnej przez administrację G. Busha zdominowaną przez środowisko neokonserwatystów.
- RMA służyła do wygrywania wojen z przeciwnikiem posiadającym konwencjonalne siły zbrojne, lekceważyła jednak przeciwnikowskających metody asymetryczne, czego przykładem były porażki USA w Iraku i Afganistanie oraz trudności Izraela w Libanie w 2006 r.
- Używana technologia wojskowa w praktyce okazała się zawodna. W czasie operacji Pustynna Burza w oddziałach amerykańskich wystąpiły trudności związane z synchronizacją działań lotnictwa i wojsk lądowych [t. 4] podczas szybko zmieniających się warunków pola bitwy.

W ramach badań poświęconych CRMA oraz zawodności idei RMA wymieniane są następujące metody stosowane przez strony słabsze w konflikcie z zaawansowanym technologicznie przeciwnikiem:

- aktywna obrona;
- taktyka maskowania;
- ataki dywersyjne na wroga „sanktuaria”;
- doktryna wojny partyzanckiej (ang. *guerrilla doctrine*);

Aktywna obrona polega na podziale dostępnych sił lądowych na niewielkie oddziały celem uniknięcia ich zniszczenia przez lotnictwo przeciwnika w pierwszych dniach wojny. Metodę tę zastosowały wojska serbskie (jugosłowiańskie) w 1999 r. Przemieszczały się one w kolumnach składających się z 6 pojazdów oraz 80–150 żołnierzy [t. 4] po terenie gęsto zalesionym i górzystym, utrudniając tym samym wykrycie z powietrza. Konsekwencje braku stosowania aktywnej obrony widoczne były w czasie operacji Pustynna Burza w Iraku, kiedy wycofujące się z Kuwejtu oddziały irackie przemieszczały się w dużych kolumnach po autostradzie nr 80. W dniach 26–27 lutego 1991 r. lotnictwo amerykańskie i sił sprzymierzonych przeprowadziło naloty na znajdujące się w tym miejscu wojska irackie, niszcząc, wg różnych szacunków, od 1,8 tys. do 2,7 tys. pojazdów.

Taktyka maskowania jest metodą polegającą na wykorzystaniu atrap czołgów, zestawów obrony przeciwlotniczej oraz pojazdów celem skłonienia strony przeciwnej do uznania ich za autentyczne cele, a następnie zniszczenia. Początkowe analizy prowadzone przez dowództwo amerykańskie w czasie operacji Allied Forces w Kosowie wskazywały na zniszczenie 120 serbskich czołgów i 220 bojowych wozów piechoty.

Po uwzględnieniu atrap nazywanych też wabikami (ang. *decoys*) szacunki zmniejszono do 13 czołgów i 100 bojowych wozów piechoty. Doszło w związku z tym do sytuacji, w której koszt pocisku i prowadzonej operacji powietrznej był znacznie wyższy niż koszt zniszczonego celu. Ponadto stosowanie wabików zwiększało ryzyko zestrzelenia samolotów przez zestawy obrony przeciwlotniczej. Aby potwierdzić zniszczenie obiektów naziemnych, piloci często obniżali pułap lotów, narażając się tym samym na wejście w promień rażenia systemów SA-9, SA-13 czy ZSU-23.

Kolejną metodą, jaką może stosować ugrupowanie pozapaństwowe lub strona dysponująca mniejszym potencjałem technologicznym, są ataki dywersyjne na „sanktuaria” przeciwnika. „Sanktuaria” to bazy wojskowe, lotniska oraz centra logistyczne położone daleko od miejsca prowadzonego konfliktu zbrojnego, które przeciwnik uznaje za bezpieczne, znajdujące się poza zasięgiem broni raketowej i lotnictwa. Atak na nie może być jednak przeprowadzony przez siły specjalne, agenturę znajdującą się na terenie przeciwnika lub lokalne ugrupowania paramilitarne.

Doktryna wojny partyzanckiej polega na przygotowaniu państwa do odparcia ataku poprzez uzbrojenie społeczeństwa i ugrupowań paramilitarnych. Wyposażenie społeczeństwa w lekką broń osobistą, taką jak AK-47 czy ręczne granatniki przeciwpancer-

ne RPG-7, umożliwia zadanie przeciwnikowi dużych strat na zajętych przez niego terytoriach oraz wywołanie sprzeciwu w społeczeństwach, które nie akceptują wysokich strat ponoszonych przez wojsko w czasie operacji militarnych.

Tomasz Wójtowicz

M. Andrew, *Revisiting the Lessons of Operation Allied Force*, 27.01.2014, AusAirPower.net (dostęp 2.01.2020); J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, tłum. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; J. Black, *Wojna od 1990 roku*, tłum. T. Pichór, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2011; J.T. Correll, *The Counter-Revolution in Military Affairs*, 1.07.2019, AirForceMag.com (31.12.2019); G.S. French, *The Coming Counterrevolution in Military Affairs*, dodcrp.org (dostęp 2.01.2020); J. Holmes, *The Counterrevolution in Naval Affairs*, 7.10.2019, NationalIntrest.org (dostęp 31.12.2019); J. Levich, *A Counter-Revolution in Military Affairs? Notes on US High-Tech Warfare*, 19.01.2007, MROnline.org (dostęp 31.12.2019); T.R. McCabe, *The Counterrevolution in Military Affairs*, AirUniversity.af.edu (dostęp 30.12.2019); R. Peters, *The Counterrevolution in Military Affairs*, 7.02.2006, GEES.org (dostęp 31.12.2019).

KONTRWYWIAD – w sensie ogólnym może być rozumiany jako zorganizowana działalność wyspecjalizowanych komórek określonych podmiotów, która polega na ochronie ich najważniejszych zasobów informacyjnych oraz przeciwdziałaniu → z a g r o ż e n i o m [t. 4] dla żywotnych interesów, niezakłóconego funkcjonowania oraz rozwoju tych podmiotów.

Przed wszystkim pojęcie kontrwywiadu dotyczy działalności wyspecjalizowanych służb państwowych, które chronią, pozyskują, gromadzą, opracowują, przetwarzają, analizują, a następnie przekazują najważniejszym organom władzy państwowej → i n f o r m a c j e fundamentalne z punktu widzenia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] i podstawowych interesów państwa. Są istotnym elementem procesów decyzyjnych na najwyższym poziomie w państwie, którym z jednej strony zapewniają ochronę, a z drugiej je wspierają poprzez dostarczanie podstawowych informacji w celu prowadzenia polityki wewnętrznej i zewnętrznej, w tym m.in. gospodarczej, surowcowej, militarnej, migracyjnej, naukowej itp. Podobnie jak w przypadku służb wywiadowczych, mechanizm wypełniania tej podstawowej, informacyjnej roli w państwie, przedstawia się w ramach tzw. cyklu wywiadowczego. Często kontrwywiad jest też określany mianem → w y w i a d u [t. 4] wewnętrznego.

Z uwagi na charakter i wagę informacji będących przedmiotem zainteresowania kontrwywiadu (ochrony i pozyskiwania informacji fundamentalnych z punktu widzenia bezpieczeństwa, funkcjonowania państwa, a także zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na świecie), specyficzne miejsce w państwowych procesach decyzyjnych i pełnią funkcję informacyjną w tym zakresie, a także umiejscowienie w przestrzeni walki informacyjnej między podmiotami państwowymi i niepaństwowymi i związanym z tym przeciwdziałaniem specyficznym kategoriom zagrożeń, wraz ze służbami wywiadu, często określane są w Polsce mianem → s ł Ź b s p e c j a l n y c h [t. 4].

Poza fundamentalną rolę dla zapewnienia bezpieczeństwa, niezakłóconego funkcjonowania oraz rozwoju państwa oraz jego obronności służby kontrwywiadowcze spełniają istotne funkcje w wymiarze międzynarodowym w zakresie wymiany informacji sojuszniczych (nadzór nad wymianą → informacji niejawnych międzynarodowych) oraz w zakrojonej na szeroką skalę współpracy międzynarodowej w zakresie przeciwdziałania → zagrożeniom globalnym [t. 4].

Przed służbami kontrwywiadowczymi (cywilnymi i wojskowymi) stawiane są zadania o najważniejszym znaczeniu w przedmiocie przede wszystkim → bezpieczeństwa politycznego [t. 1], → ekonomicznego [t. 1] i → informacyjnego [t. 1] państwa, w szczególności w następujących obszarach:

- przeciwdziałania aktywności obcych służb wywiadowczych (innych państw i podmiotów pozapaństwowych),
- przeciwdziałania → ekstremizmom politycznym i ideologicznym,
- ochrony porządku konstytucyjnego państwa,
- ochrony → bezpieczeństwa wewnętrznego [t. 1], obronności i żywotnych interesów państwa,
- ochrony interesów ekonomicznych państwa,
- ochrony tajemnic państwowych (informacji niejawnych),
- ochrony infrastruktury krytycznej państwa,
- zwalczania → terroryzmu [t. 4] i → przestępczości zorganizowanej [t. 3],
- przeciwdziałania proliferacji broni masowego rażenia,
- przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi bronią i amunicją oraz środkami wybuchowymi,
- przeciwdziałania obrotowi środkami odurzającymi i psychotropowymi.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na następujące, podstawowe funkcje, jakie służby kontrwywiadowcze wypełniają w państwie:

- Funkcja informacyjna – dotycząca pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania, analizy i opracowywania podstawowych informacji z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, a następnie przekazywania ich najważniejszym organom władzy państwowej w celu wsparcia w zakresie realizacji polityki państwa. Realizowana jest na poszczególnych etapach tzw. cyklu wywiadowczego na podstawie → czynności operacyjno-rozpoznawczych [t. 1] oraz analityczno-studyjno-informacyjnych.
- Funkcja ochronna – związana z ochroną najważniejszych zasobów informacyjnych, a także elementów infrastruktury krytycznej państwa. Podstawowe znaczenie mają tutaj czynności ochronno-kontrolne w odniesieniu do systemu ochrony informacji niejawnych (w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym, sojuszniczym), gdzie służby kontrwywiadu odgrywają często rolę tzw. służby ochrony państwa i krajowej władzy bezpieczeństwa. Zapewniają w tym obszarze → bezpieczeństwa

stwo informacji niejawnych [t. 1] wewnątrz państwa w odniesieniu do infrastruktury publicznej, jak również do działalności podmiotów prywatnych (w tym także w obszarze bezpieczeństwa systemów i sieci teleinformatycznych), sprawują kontrolę w tym zakresie, a także zapewniają bezpieczeństwo wymiany informacji i komunikacji w relacjach z innymi państwami.

- Funkcja policyjna (procesowa) – czasami stanowi uzupełniającą funkcję służb kontrwywiadowczych i polega na rozpoznawaniu i wykrywaniu określonej kategorii przestępstw oraz ściganiu ich sprawców. Ukierunkowana jest na wynik procesowy, a realizowana głównie za pomocą czynności dochodzeniowo-śledczych.

Nieodłącznym aspektem prowadzenia działalności kontrwywiadowczej jest tajność działania, zarówno w odniesieniu do form, metod i technik pracy, jak również do personaliów osób biorących w niej udział, tak funkcjonariuszy, jak i ich współpracowników (osobowych źródeł informacji, agentury). Co do zasady działalność kontrwywiadowcza prowadzona jest głównie wewnątrz państwa. Istotnym jej elementem jest tzw. ochrona porządku konstytucyjnego państwa, co świadczy o istnieniu ważnych powiązań systemowych w funkcjonowaniu tych służb z ustrojem państwa oraz instytucją władzy państwowej. Stąd też często służby tego typu umieszczane są w obszarze tzw. bezpieczeństwa ustrojowego (politycznego) państwa, a ich działalność nie odnosi się bezpośrednio do ochrony społeczeństwa, lecz raczej do ochrony państwa jako instytucji.

Warto zwrócić uwagę na poszerzenie się zakresu tradycyjnie pojmowanej działalności kontrwywiadowczej (odnoszonej głównie do zwalczania działalności szpiegowskiej, dywersyjnej, sabotażowej, ekstremizmów politycznych i ideologicznych itp.) w ostatnim czasie, w związku ze zmianą porządku światowego po zakończeniu → z i m n e j w o j n y [t. 4], postępującymi procesami globalizacji i rewolucją technologiczno-informatyczną. Dotyczy to zmian zarówno w sferze podmiotowej – nowe podmioty zagrażające bezpieczeństwu państwa i międzynarodowemu lub zmiana charakteru ich działalności (transnarodowe organizacje przestępcze, międzynarodowe organizacje terrorystyczne, wielkie koncerny i korporacje działające w skali międzynarodowej itp.), jak również przedmiotowej – nowych rodzajów zagrożeń (przede wszystkim w sferze → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], jak → c y b e r t e r r o r y z m [t. 1] czy → c y b e r p r z e s t ę p c z o ś ć [t. 1]). Tę zasadniczą zmianę trafnie ujmują również A. Żebrowski, charakteryzując działalność kontrwywiadowczą we współczesnym świecie w następujący sposób:

Istotny obszar walki informacyjnej stanowi działalność kontrwywiadowcza ukierunkowana na pozyskiwanie i analizę informacji wykorzystywanych w przedsięwzięciach mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Obecnie działania charakteru kontrwywiadowczego zdominowane zostały przez terroryzm międzynarodowy. Nie oznacza to, że pozostałe sfery

jego zainteresowania zredukowano do niezbędnego minimum. Nadal kontrywiad zajmuje się wykrywaniem i neutralizowaniem działalności szpiegowskiej, która obejmuje m.in. ochronę informacji niejawnych i struktur ważnych dla bezpieczeństwa państwa. Ma ona również ścisły związek z przeciwdziałaniem transnarodowym zagrożeniom związanym z nielegalnym wytwarzaniem, posiadaniem i obrotem bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, środkami odurzającymi, proliferacją broni masowego rażenia i innymi formami zorganizowanej przestępczości międzynarodowej. W tym celu kontrywiad (cywilny i wojskowy) podejmuje czynności operacyjno-rozpoznawcze, analityczne, a niekiedy procesowe (przy wyraźnych wskazaniach w przepisach prawa), co niewątpliwie wpływa na stan bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

W Polsce od przełomu lat 80. i 90. XX w., kiedy rozpoczęte zostały zasadnicze przemiany ustrojowe i systemowe, w obszarze kontrywiadu najpierw utworzony został w 1990 r. → *Urząd Ochrony Państwa (UOP)* [t. 4], a w jego strukturach wyodrębniono Zarząd Kontrywiadu, natomiast w sferze wojskowej powołane zostały w 1991 r. → *Wojskowe Służby Informacyjne (WSI)* [t. 4], w ramach których najpierw utworzono Zarząd Kontrywiadu, a następnie – po 2003 r. – zadania kontrywiadownicze realizowały komórki organizacyjne znajdujące się w stosownych pionach (głównie pion kontrywiadu wojskowego). Później, w wyniku reformy służb cywilnych z 2002 r., nowo utworzona → *Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW)* [t. 1] przejęła większość zadań oraz zasobów (w tym przede wszystkim dotyczących kontrywiadu) po UOP, który uległ rozwiązaniu. W wyniku reformy służb w sferze wojskowej z 2006 r. rozwiązane zostały WSI, a zadania kontrywiadu w tym zakresie przejęła nowo powołana → *Służba Kontrywiadu Wojskowego (SKW)* [t. 4].

Do najbardziej znanych służb kontrywiadowniczych na świecie należą m.in.: Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (BFV) w Niemczech, Dyrekcja Generalna Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DGSI) we Francji, Federalne Biuro Śledcze (FBI) w USA, Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) w Rosji, Służba Bezpieczeństwa (MI5) w Wielkiej Brytanii, Służba Bezpieczeństwa Ogólnego (Szin Bet) w Izraelu.

Piotr Swoboda

J. Barcz, B. Libera, *Urzędnik i biznesmen w środowisku międzynarodowym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007; R. Faligot, R. Kauffer, *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrywiadu na świecie*, tłum. M. Stefańska-Matuszyn, K. Skawina, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2006; N. Polmar, T.B. Allen, *Księga szpiegów. Encyklopedia*, tłum. H. Białkowska i in., Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2000; *Polskie służby specjalne. Słownik*, K.A. Wojtaszczyk (red.), Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011; P. Swoboda, *Kontrywiad*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: *A–M*, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; tenże, *Wywiad i kontrywiad w Polsce w procesie przemian systemowych (1989–2007)*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2016; R.C.S. Trahair, *Czarna księga szpiegów*, tłum. S. Kędziński, Wydaw-

nictwo Sensacje XX Wieku, Warszawa 2011; Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, t.j. Dz.U. 2017, poz. 1920 z późn. zm.; Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1978 z późn. zm.; A. Żebrowski, *Ewolucja polskich służb specjalnych. Wybrane obszary walki informacyjnej (Wywiad i kontrwywiad w latach 1989–2003)*, Oficyna Wydawnicza Abrys, Kraków 2005; A. Żebrowski, *Wywiad i kontrwywiad w XXI wieku*, Innovatio Press Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, Lublin 2010.

KONWENCJONALNE ŹRÓDŁA ENERGII (także nieodnawialne źródła energii lub energetyka konwencjonalna) – wykorzystanie paliw nieodnawialnych, węgla kamiennego czy brunatnego, torfu, ropy, gazu, uranu, biomasy, w celu pozyskania energii elektrycznej, mechanicznej oraz cieplnej. W tym celu stosuje się źródła energetyczne, które nie mają zdolności samoregeneracji, a co za tym idzie – zasoby są wyczerpywalne. Produkty można podzielić na grupy, z czego najważniejszy podział to źródła: stałe, płynne i gazowe.

Konwencjonalne źródła energii powstają w wyniku naturalnych procesów geologicznych na zewnątrz oraz wewnątrz skorupy ziemskiej. Powstawanie paliw kopalnych określa się w milionach lat, a ilość zasobów stale maleje i jest ograniczona z uwagi na duże wydobycie oraz zapotrzebowanie z powodu szybkiego rozwoju gospodarczego oraz wzrostu populacji na świecie. Dodatkowo przetwarzanie paliw kopalnych, czyli przeważnie ich spalanie, jest głównym źródłem zanieczyszczenia środowiska naturalnego na całym świecie.

Węgiel kamienny jest największym na świecie źródłem energetycznym wykorzystywanym do produkcji energii elektrycznej oraz w produkcji hutniczej przy wytwarzaniu stali oraz cementu. Jest również produktem, który najbardziej przyczynia się do emisji szkodliwych gazów cieplarnianych, w tym dwutlenku węgla. Mimo apelów ekologów węgiel nadal stanowi najwyższy współczynnik udziału w bilansie miks energetycznego na świecie, a kryzys energetyczny w latach 2021–2023 zmusza kraje do ponownego uzależnienia energetyki od węgla, chociaż celem jest minimalizowanie jego użycia dla $\rightarrow$ z r ó w n o w a ż n e g o r o z w o j u [t. 4] na świecie. Według danych z 2022 r. aż 40% energii na świecie pochodzi z węgla kamiennego, a w Polsce jest to aż 43%.

Węgiel, jako skała osadowa pochodzenia organicznego – roślinnego, powstał w karbonie i permie, występuje głównie w złożach pokładowych o różnej zawartości pierwiastkowego węgla C. Węgiel kamienny zazwyczaj powstaje w miejscach silnego nagromadzenia drewna, np. w zbiorniku wodnym, pod wodą czy na terenach zamulonych, przy częściowym wpływie działania tlenu, a następnie w głębi skorupy ziemskiej przy udziale wysokiej temperatury i ciśnienia, kiedy następuje uwęglenie produktów pierwotnych. Im dłuższy proces uwęglenia, tym węgiel staje się bardziej jakościowy.

Największe złoża węgla kamiennego znajdują się w USA, Chinach, Indiach, RPA, Australii i Ukrainie, w Polsce rejonem najbardziej obfitującym w ten minerał jest

obszar Górnego Śląska (Górnośląskie Zagłębie Węglowe), Dolnego Śląska (Dolnośląskie Zagłębie Węglowe) oraz tereny Lubelszczyzny (Lubelskie Zagłębie Węglowe). Pozyskiwanie węgla odbywa się 2 metodami: odkrywkową oraz głębinową, z czego ta druga stanowi 70% prac wydobywczych na całym świecie. Metoda odkrywkowa jest tańsza niż metoda głębinowa, korzystają z niej takie kraje jak USA i Australia. Koszt wydobycia to jedyna zaleta, największym przeciwieństwem jest bowiem wielka degradacja środowiska z uwagi na wydobycie węgla z płytkich warstw skalnych, znajdujących się blisko powierzchni ziemi. Metoda głębinowa jest wykorzystywana przez większość krajów na świecie, dominuje w Europie, Azji czy Afryce. Dość wysoki koszt rekompensuje m.in. wydobycie w terenach silnie zurbanizowanych oraz dostęp do złóż zlokalizowanych nawet ponad kilometr pod powierzchnią.

Przetwarzanie węgla kamiennego to przede wszystkim koksowanie (produkty powstałe to węgiel, siarka i woda) oraz zgazowanie. Powstały koks wykorzystuje się do celów przemysłowych, w hutnictwie (metalurgia) – uzyskuje się wysoką wartość opałową i wytrzymałościową, czy opałowych w urządzeniach centralnego ogrzewania. Spalanie węgla kamiennego odbywa się w elektrowniach węglowych, inaczej ciepłowniach, gdzie głównym paliwem jest węgiel. Podczas spalania węgla dochodzi do emisji gazów, które są podstawowym źródłem skażenia atmosfery toksycznymi i nietoksycznymi związkami chemicznymi, np. węglowodorami, tlenkami siarki, tlenkami azotu, tlenkami węgla. Oddziałują m.in. na układ oddechowy człowieka, powodując powstawanie kwaśnych deszczy i smogu.

Węgiel brunatny, podobnie jak węgiel kamienny, jest produktem powstałym z roślinnej przemiany organicznej. To materiał skalny przejściowy między torfem a węglem kamiennym, wpływa to pozytywnie na jego wartość opałową. Wykorzystywany jest również do produkcji energii elektrycznej i ciepłej, zawiera mniej pierwiastkowego węgla (58–78%) w porównaniu z węglem kamiennym. Cechuje go jednak wysoka zawartość siarki (do 6%) oraz większa wilgotność i popielność. Ze względu na cechy, takie jak wilgotność i zawartość popiołu, zwykle jest wykorzystywany na rynkach lokalnych. Zazwyczaj przy każdej kopalni znajduje się elektrownia wykorzystująca pozyskany węgiel brunatny. Z uwagi na swoją specyfikę w czasie długiego transportu węgiel brunatny otrzymuje dość dużą zawartość wilgoci, co powoduje powstawanie masy niewygodnej do rozładowania, a zimą zwyczajnie zamarza. Węgiel brunatny w 98% wydobywa się metodą odkrywkową.

Na świecie złoża węgla brunatnego znajdują się w Niemczech, Australii, Chinach, Czechach, Grecji, USA czy Turcji, w Polsce to regiony: bełchatowski, koniński, legnicki czy radomski. Polska Elektrownia Bełchatów, opalana węglem brunatnym transportowanym metodą taśmową z pobliskiej kopalni, jest piątą co do wielkości elektrownią tego typu na świecie, składa się z 12 bloków energetycznych o łącznej mocy 5,1 tys. MW. Węgiel brunatny, podobnie jak węgiel kamienny, jest nieodnawialnym źródłem energetycznym, wpisanym na listę złóż zmniejszających się.

Zakładając obecne wydobycie i zasoby czynnych kopalni, przewiduje się, że w Polsce elektrownie będą mogły pracować maksymalnie do 2050 r., z wyszczególnieniem bloków energetycznych: Adamów – do 2029 r., Bełchatów – do 2050 r., Turów – do 2035 r. oraz Konin – do 2037 r.

Wydobycie węgla brunatnego w całości metodą odkrywkową oraz jego spalanie powoduje negatywny wpływ na środowisko naturalne, np. przekształcenia powierzchni terenu na dużym obszarze, niszczenie krajobrazu, przesiedlenia ludności, emisja gazów cieplarnianych, zanieczyszczenia powietrza czy oddziaływanie na zdrowie ludności. Ten rodzaj węgla powoduje większą emisję szkodliwych czynników do atmosfery w porównaniu z węglem kamiennym. Oprócz emisji dwutlenku węgla dodatkowo do atmosfery dostaje się dwutlenek siarki, tlenki azotu, pyły, metale ciężkie, takie jak kadm, ołów i rtęć.

Kolejne ze źródeł energii – ropa naftowa – to ciekła mieszanina węglowodorów powstała w procesie przeobrażania szczątków organicznych (roślinnych i zwierzęcych) wraz z okruchami minerałów w rejonach morskich. Aż połowa odkrytych złóż to pokłady z ery mezozoicznej, a 25% to pokłady trzeciorzędowe. Historyczne wzmianki o ropie naftowej pochodzą już ze starożytności, wykorzystywano ją wówczas bez żadnej obróbki w medycynie – jako lek na choroby reumatoidalne oraz skórne. Była również używana jako produkt do balsamowania zwłok czy w celach militarnych – płonące strzały lub „ogień grecki”. Od połowy XX w. ropa naftowa stała się jednym z najważniejszych surowców energetycznych na świecie. Właściwości ropy naftowej to przede wszystkim kaloryczność (powyżej 10 tys. kcal/kg), niskie koszty eksploatacji w porównaniu z węglem kamiennym czy brunatnym, co przekłada się również na niski koszt transportu rurociągami czy tankowcami, oraz różnorakie zastosowanie w przemyśle chemicznym, paliwowym, energetycznym czy farmaceutycznym. Ropa naftowa jest cieczą oleistą o barwie brunatnej do czarnej z charakterystycznym drażniącym i ostrym zapachem. Wykazuje właściwości palne o płomieniu żółtym, nie rozpuszcza się w wodzie ani nie miesza się z nią. Wśród pozytywnych aspektów dominuje również wiele wad wydobycia produktu, m.in. brak równomiernego rozmieszczenia na świecie – rezerwy zapotrzebowania w większości znajdują się w rejonie Zatoki Perskiej, uzależnienie światowego rynku naftowego od prowadzenia polityki OPEC oraz Federacji Rosyjskiej, wysoka oraz rosnąca cena wydobycia i transportu, a także ograniczenie zasobów z uwagi na stale rosnące zapotrzebowanie i wyczerpalność złóż (obecne wydobycie wystarczy na ok. 40 lat). Proces wydobywczy ropy naftowej może również powodować sytuacje awaryjne lub katastrofy, które w znacznym stopniu mogą doprowadzić do zniszczenia środowiska naturalnego roślin i zwierząt zamieszkujących lądy i morza (katastrofa Deepwater Horizon w 2010 r. – wybuch platformy wiertniczej w Zatoce Meksykańskiej doprowadził do wydostania się do wody 4,9 mln baryłek ropy).

Ropę naftową wydobywa się metodą odwiertową, w której stosuje się wwiercenia w skorupie ziemskiej na głębokości ok. 1 km i większej. Dynamicznie rozwijają się

nowoczesne metody pozyskiwania informacji o potencjalnie występujących złożach ropy naftowej na lądzie oraz coraz częściej na morzach i oceanach w strefie szelfów kontynentalnych. Ropa naftowa jest surowcem, dlatego zaraz po wydobyciu nie nadaje się do wykorzystania i musi zostać poddana specyficznej obróbce oczyszczania mechanicznego. Pozwala ona oddzielić znane składniki, jak benzyna, propan czy butan. Pozostałość produktu podlega destylacji, której końcowym etapem jest powstanie: benzyny, nafty, olejów opałowych czy olejów napędowych.

Rejonem, w którym wydobywa się ropę naftową, jest przede wszystkim basen Zatoki Perskiej, gdzie surowiec występuje wokół zatoki oraz pod jej dnem. Z tego źródła korzystają Arabia Saudyjska, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Iran, Irak. Pozostałe złoża występują w Europie w regionie Morza Północnego (zasoby pozyskuje Norwegia, Wielka Brytania czy Dania), a także w Nizinie Zachodniosyberyjskiej (Rosja) oraz w basenie Morza Kaspijskiego, rejonach Zatoki Meksykańskiej, Alaski, Kalifornii, gdzie dostęp do produktu posiadają Stany Zjednoczone Ameryki. Ponad 20% światowego wydobycia pochodzi z podmorskich złóż.

W Polsce przemysł naftowy zyskał sławę w XIX w. dzięki odkryciom naukowym Ignacego Łukasiewicza, który w 1852 r. w procesie destylacji ropy naftowej uzyskał naftę. Dokonania pozwoliły również na skonstruowanie pierwszej lampy naftowej i uruchomienie pierwszej na świecie kopalni ropy naftowej w Bóbrce koło Krosna (1854), a także rafinerii w Ulaszowicach koło Jasła (1856). Osiągnięcia polskiego naukowca przyczyniły się do otwarcia w 1859 r. pierwszego szybu naftowego w USA, który zapoczątkował współczesne górnictwo naftowe.

Kolejny z surowców – gaz ziemny, nazywany również błękitnym paliwem – jest obecnie najczystszy z wydobywanych w energetyce paliw kopalnych, najekonomiczniejszym i najbardziej konkurencyjnym wśród źródeł energetycznych. Jest wykorzystywany w sektorze energetycznym, chemicznym i usługowym oraz w gospodarstwach domowych. Gaz ziemny powstaje z rozkładu substancji organicznych w warunkach beztlenowych głęboko pod powierzchnią ziemi. Wyróżnia się 2 kryteria podziału nagromadzenia gazów w przyrodzie: pierwszym jest złożo konwencjonalne (wysoka właściwość przepuszczalności), drugim – złożo niekonwencjonalne (niska zawartość przepuszczalności, tzw. gaz zamknięty czy łupkowy znajdujący się w trudno dostępnych porach skalnych).

Podobnie jak ropę naftową gaz ziemny wydobywa się metodą odwiertową w rejonach Morza Północnego, w Kanadzie, USA czy Australii. W Polsce ze złóż gazowych korzysta się głównie na Podkarpaciu. Złoża gazu mogą występować oddzielnie lub w sąsiedztwie złóż ropy naftowej czy węgla kamiennego. Właściwości gazu to przede wszystkim bezbarwność, bezwonność (przed dostaniem się do sieci musi być specjalnie nawaniany oraz oczyszczony) i obecność metanu, który powoduje brak występowania pyłów oraz odpadów stałych przy procesie spalania. Zaletami wykorzystania gazu ziemnego są m.in. wysokokaloryczność produktu (ponad 8 tys. kcal/m³),

łatwość transportu, stosunkowo niskie koszty wydobycia, ekologiczność (udowodniono, że emisja CO₂ przy spalaniu jest niższa o połowę w porównaniu ze spalaniem węgla; uboga zawartość siarki czy metali ciężkich). Wady dotyczą wysokich kosztów transportu drogą morską oraz niebezpieczeństwa z uwagi na magazynowanie, co podwyższa koszt końcowy użytkowania.

Uran jako pierwiastek po przetworzeniu wykorzystywany jest do produkcji paliwa jądrowego dla elektrowni atomowych. Szacuje się, że światowe zasoby tego surowca mogą wystarczyć pokoleniom przez kolejne 200 lat. Pozyskiwany jest głównie w Australii, Kazachstanie, Kanadzie, RPA, Brazylii czy Chinach. Złoża uranu mają również swoje historyczne podwaliny w Polsce, gdzie w latach 1945–1967 był wydobywany w Sudetach (Kowary, Podgórze, Kletno). Uran od połowy XX w. stał się jednym z ważniejszych surowców energetycznych na świecie. Jest on wydobywany z rudy uranowej i prawie w całości wykorzystywany do produkcji energii elektrycznej w elektrowniach jądrowych (zasada działania jest identyczna jak w wypadku elektrowni opalanych węglem kamiennym czy brunatnym). Dodatkowo jego niewielka ilość stanowi materiał do produkcji izotopów medycznych czy napędu jednostek morskich. Zalety uranu to przede wszystkim jego wydajność – już niewielka ilość materiału promieniotwórczego może wystarczyć do produkcji energii elektrycznej, z kolei największym problemem jest składowanie produktów po zużyciu. Nie znaleziono jeszcze sposobu na utylizację lub recykling wypalonego paliwa jądrowego, dlatego materiał jest składowany na całym świecie, co powoduje zanieczyszczenia środowiska.

Justyna Rokitowska

M. Golarz, *Bezpieczeństwo energetyczne Polski na przykładzie zaopatrzenia w gaz ziemny, ropę naftową i energię elektryczną*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 1; International Energy Agency, *Coal 2022. Analysis and Forecast to 2025*, <https://iea.blob.core.windows.net/assets/91982b4e-26dc-41d5-88b1-4c47ea436882/Coal2022.pdf> (dostęp 1.05.2023); P. Kardasz, *Energia – powstawanie, przetwarzanie*, Fundacja Badań Rozwoju i Innowacji, Wrocław 2017; T. Młynarski, M. Tarnawski, *Źródła energii i ich znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego w XXI wieku*, Difin, Warszawa 2016.

KORUPCJA – żądanie lub przyjmowanie korzyści finansowych albo majątkowych przez pracowników instytucji za naruszenie prawa bądź wykonanie określonych czynności urzędowych; funkcjonuje także pod innymi określeniami, np. jako przekupstwo czy łapówkarstwo.

W kodeksie karnym wyróżniono 2 grupy przestępstw o charakterze korupcyjnym. Pierwsza (art. 228 kk) obejmuje przypadki polegające na przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej albo na złożeniu obietnicy przyjęcia takiej korzyści przez osobę pełniącą funkcję publiczną – określane są mianem łapownictwa czynnego. Druga (art. 229 kk) natomiast dotyczy sytuacji polegających na udzieleniu korzyści majątkowej lub osobistej lub też złożeniu obietnicy udzielenia takiej korzyści, a propozycja korupcyjna jest adresowana również do osoby pełniącej funkcję publiczną – nazywane łapownictwem biernym.

Zawarte w znamionach obu → c z y n ó w z a b r o n i o n y c h [t. 1] sformułowanie „w związku z pełnioną funkcją publiczną” oznacza, że udzielona korzyść lub obietnica jej udzielenia dokonana została ze względu na pełnioną przez adresata funkcję publiczną. Związek ten może zachodzić nie tylko pomiędzy przyjęciem czy wręczeniem korzyści majątkowej (obietnicą) a konkretną czynnością służbową, lecz obejmuje on także faktyczne posiadanie możliwości podjęcia konkretnych czynności służbowych. Jeśli więc burmistrz otrzymał korzyść dlatego, że na podstawie przepisów szczególnych jest uprawniony do wydania decyzji administracyjnej, a jej adresat chce w ten sposób wpłynąć na jej treść lub sam burmistrz zażądał określonej korzyści w zamian za wydanie decyzji zgodnie z oczekiwaniami jej adresata, to niewątpliwie doszło do popełnienia przestępstwa. Odmienne ocenić należy sytuację, gdy burmistrz otrzymał cenne prezenty w dniu swojego ślubu od osób obcych, które sądziły, że w ten sposób zyskają jego przychylność na przyszłość. Wręczone korzyści nie pozostawały w związku z pełnioną funkcją publiczną, a fałszywe czyurojone wyobrażenie wręczającego nie stanowi realizacji znamion czynu zabronionego.

Pojęcie osoby pełniącej funkcję publiczną jest szersze niż termin → f u n k - c j o n a r i u s z p u b l i c z n y i zostało ono zdefiniowane w art. 115 § 19 kk. Należy też zwrócić uwagę, że kodeks rozciąga karalność także na czyny dotyczące osób pełniących funkcje publiczne w państwie obcym lub w organizacji międzynarodowej. Przestępstwo łapownictwa biernego ma zatem charakter indywidualny, podczas gdy przestępstwo łapownictwa czynnego ma charakter powszechny.

Korzyść majątkowa ma mieć wartość ekonomiczną, wyrażoną w pieniądzu, choć nie musi mieć postaci pieniędzy (np. wycieczka, telewizor, usługa gastronomiczna). Korzyścią osobistą będzie korzyść niewymierna w pieniądzu (np. awans, stosunek seksualny, powołanie do prestiżowego gremium). Obietnica korzyści może być wyrażona w każdy sposób mogący wywołać u adresata wrażenie, że zostanie ona spełniona i jest możliwa do spełnienia.

Rozwiązania przyjęte w kodeksie karnym w stosunku do obu grup przestępstw korupcyjnych są w większości analogiczne. Taka sama kara, od 6 miesięcy do 8 lat pozbawiania wolności, grozi za popełnienie obu czynów w typie podstawowym. Typ uprzywilejowany dotyczy przypadków tzw. mniejszej wagi, czyli sytuacji, gdy szkodliwość społeczna czynu jest niska i przewidziano za niego łagodniejszą karę. Typ kwalifikowany dotyczy sytuacji, gdy zachowanie osoby pełniącej funkcję publiczną będące lub mające być skutkiem korupcji stanowi naruszenie przepisów prawa. Drugi typ kwalifikowany odnosi się do przypadku, gdy korzyść majątkowa albo osobista była znacznej wartości.

W odniesieniu do łapownictwa biernego wprowadzono także dodatkowy typ kwalifikowany, odnoszący się do sytuacji uzależnienia przez osobę pełniącą funkcję publiczną wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy lub żądania takiej korzyści. Uzależnianiem jest danie do

rozumienia innej osobie, że sprawca czynności nie wykona jej wcale lub że wykona ją w sytuacji, gdy innej osobie zależy na niedokonywaniu czynności.

Szczególna regulacja – tzw. klauzula niekaralności sprawcy czynnej korupcji – dotyczy przypadków zawiadomienia przez sprawcę organu ścigania, zanim organ ten dowiedział się o fakcie przestępstwa z innego źródła, i ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa. Jak wskazuje się w literaturze, ideą tego przepisu jest rozbicie solidarności przestępczej między udzielającym korzyści lub obietnicy a przyjmującym ją. Rozwiązanie to jest jednak krytykowane jako tworzące pole do nadużyć ze strony sprawców prawdziwych lub rzekomych czynnej korupcji.

Oba omawiane warianty przestępstw korupcyjnych mają charakter formalny, co oznacza, że do jego zaistnienia nie jest konieczne podjęcie lub zaniechanie czynności służbowej przez funkcjonariusza czy też jej przeprowadzenie w określony sposób.

Do grupy przestępstw korupcyjnych zaliczyć należy także płatną protekcję, która podobnie jak łapownictwo spenalizowana została w 2 wariantach (biernej – art. 230 kk) oraz czynnej (art. 230a kk). Pierwsze z wymienionych popełnia ten, kto powołując się na wpływy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi albo wywołując przekonanie innej osoby lub utwierdzając ją w przekonaniu o istnieniu takich wpływów, podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę. Natomiast drugie dotyczy osoby, która udziela albo obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, polegające na bezprawnym wywarceniu wpływu na decyzję, działanie lub zaniechanie osoby pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji.

Nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, który przekraczając swoje uprawnienia albo nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, działa w celu uzyskania korzyści majątkowej bądź osobistej, stanowi osobny czyn, ujęty w art. 231 § 2 kk.

Problematyce korupcji i jej zwalczaniu został poświęcony szereg aktów prawa międzynarodowego, tytułem egzemplifikacji należy wymienić: 2 konwencje międzynarodowe dotyczące korupcji z perspektywy prawa karnego i cywilnego, przyjęte w Strasburgu w 1999 r.; konwencję ONZ z 2007 r. Problematyki tej dotyczy także rządowy program zwalczania korupcji, realizowany przez zespół powołany przez premiera z szefem → Centralnego Biura Antykorupcyjnego [t. 1] na czele.

Jak wynika ze statystyk publikowanych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, najczęściej popełnianym przestępstwem o charakterze korupcyjnym jest poświadczenie nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 271 § 3 kk), a w dalszej

kolejności: sprzedajność urzędnicza (art. 228 kk) oraz przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej (art. 231 § 2 kk) i przekupstwo (art. 229 kk), liczba ujawnianych przestępstw korupcyjnych nadal wzrasta.

Indeks Percepcji Korupcji (Corruption Perceptions Index, CPI) to badanie prowadzone przez Transparency International, organizację międzynarodową działającą na rzecz przejrzystości i uczciwości w życiu publicznym i gospodarczym. W zestawieniu za 2019 r. Polska zajęła 41. miejsce, otrzymując 58 punktów. Średni wynik dla grupy Europa Zachodnia i Unia Europejska, do której należy Polska, wynosi 66 punktów. Spośród państw UE we wspomnianym rankingu Polska wyprzedziła Włochy (51. miejsce), Litwę (44. miejsce), Czechy (44. miejsce), Słowację (59. miejsce), Rumunię (70. miejsce) i Bułgarię (74. miejsce).

Anna Pacholska

Cywilnoprawna konwencja o korupcji, sporządzona w Strasburgu dnia 4 listopada 1999 r., Dz. U. 2004, nr 244, poz. 2443; C. Nowak, *Korupcja w polskim prawie karnym na tle uregulowań międzynarodowych*, C.H.Beck, Warszawa 2008; J. Lachowski, *Sprzedajność*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz. Art. 222–316*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), C.H.Beck, Warszawa 2017; Konwencja Narodów Zjednoczonych Przeciwko Korupcji, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 31 października 2003 r., Dz. U. 2007, nr 84, poz. 563; A. Melezini, *Prawne instrumenty zapobiegania i zwalczania korupcji przez kontrolę skarbową*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012; A. Pacholska, *Korupcja*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; Prawnokarna Konwencja o korupcji sporządzona w Strasburgu dnia 27 stycznia 1999 r., Dz. U. 2005, nr 29, poz. 249; Rządowy Program Przeciwdziałania Korupcji na lata 2018–2020, M.P. z 2018 r., poz. 12; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 2017, poz. 2204.

KOORDYNACJA DZIAŁAŃ W BEZPIECZEŃSTWIE – rozwiązanie niezbędne, ponieważ we współczesnych organizacjach i systemach → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], z myślą o osiągnięciu celów, realizuje się specjalistyczne działania, przedsięwzięcia i zadania wykonywane przez odrębne jednostki organizacyjne, zespoły ludzkie lub pojedyncze osoby. Wywołuje to potrzebę koordynacji obszarów działania, realizowanych przedsięwzięć i zadań w określonym czasie i miejscu, w określony sposób i przez wyznaczone siły.

Pojęcie koordynacji doczekało się zinterpretowania zwłaszcza w naukach o zarządzaniu, natomiast w → n a u k a c h o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3], mimo wielu różnorodnych opracowań, nie zostało jednoznacznie zdefiniowane: brakuje definicji tego pojęcia np. w: *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, *Leksykonie wiedzy wojskowej* czy *Słowniku terminów i definicji NATO AAP-6*.

James A.F. Stoner i Charles Wankel koordynację definiują jako „proces integrowania zadań i działalności odrębnych jednostek (działów lub obszarów funkcjonalnych) organizacji w celu sprawnego osiągania jej celów”. Potrzebę koordynacji uzależniają

od istoty wykonywanych prac, od wymaganych → i n f o r m a c j i [t. 2] oraz od stopnia współzależności realizujących je jednostek. Znaczną konieczność koordynacji warunkują pracami wymagającymi przepływu informacji między jednostkami albo mogą z nich skorzystać oraz w pracy o charakterze nierutynowym i nieprzewidywalnym, gdy zmieniają się czynniki otoczenia oraz istnieje duża współzależność zadań (np. jeśli jedna jednostka nie może funkcjonować bez informacji lub bez komponentu wytwarzanego przez inną jednostkę). Ponadto koordynację uznają za potrzebną w organizacjach, które stawiają sobie za cel dużą efektywność. Natomiast jeżeli nie ma wymienionych potrzeb ani korzyści, uważają, że prace mogą być lepiej wykonywane wtedy, gdy mniej czasu poświęci się na kontakty w ramach koordynacji z członkami innych jednostek. Ricky W. Griffin koordynację nazywa „proces integrowania działań różnych wydziałów organizacji”. Potrzebę koordynacji argumentuje faktem istnienia niezależnych wydziałów i grup roboczych, które do wykonywania swoich funkcji wymagają jednak zarówno informacji, jak i zasobów z innych jednostek. Podkreśla, że im większa okazuje się współzależność pomiędzy wydziałami, tym większy staje się zakres koordynacji niezbędnej do skutecznego wypełniania przez wydziały swoich funkcji. Interesujące ujęcie koordynacji prezentuje Jan Zieleniewski – definiuje ją jako „włączenie do działania wszystkich i tylko tych elementów (ludzi wykonujących określone czynności i innych zasobów spełniających określone funkcje), które są niezbędne do zapewnienia powodzenia i to wyłącznie tak, aby elementy te maksymalnie przyczyniały się do powodzenia całości – a więc włączenie ich we właściwej jakości, ilości i we właściwej chwili”. Według Marka Lisieckiego „koordynowanie obejmuje uzgadnianie, porządkowanie wspólnych działań wielu podmiotów”. Natomiast celem koordynacji działań jest zgranie pod względem celu, miejsca, czasu i posiadanych sił i środków dla jak najlepszego wykonania zadania (tanie, szybko). Przy czym chodzi tu także o włączanie do działań tylko tych elementów, które są niezbędne do zapewnienia powodzenia (nie mniej, nie więcej).

W *Małym słowniku języka polskiego* koordynację zdefiniowano jako ‘uzgodnienie, zharmonizowanie, ujednolicenie’. Podobnie rozwiązano to w *Słowniku języka polskiego* – jako ‘uzgodnienie wzajemnego działania, uzgodnienie, zharmonizowanie, ujednolicenie’. Natomiast w *Regulaminie działań wojsk lądowych* koordynację określono jako „uzgadnianie w skali operacyjnej lub taktycznej wysiłków różnych jednostek lub pododdziałów w celu najbardziej efektywnego wykonania wspólnych zadań”.

Analiza powyższych definicji uprawnia do stwierdzenia, że koordynacja jest niezbędna do integrowania (zspolenia) działalności organizacji, systemów bezpieczeństwa, w których występuje pewna liczba niezależnych podmiotów, instytucji, odrębnych części organizacji lub systemu, a którym są przydzielane zadania w celu sprawnego i efektywnego osiągania celów. Im cel jest bardziej skomplikowany, a liczba realizujących go podmiotów – większa, tym ważniejsza staje się rola koordynacji w jego osiągnięciu. Istotny w osiągnięciu celu okazuje się również poziom wzajem-

nego uzależnienia realizujących go podmiotów. Im większy poziom uzależnienia, tym większy poziom koordynacji. Jednocześnie należy podkreślić, że koordynacja łączy realizowane zadanie z miejscem i czasem jego realizacji oraz z wyznaczonymi podmiotami do jego wykonania. Koordynacja zwiększa efektywność systemu bezpieczeństwa, powoduje, że w działaniach powinien wystąpić efekt synergii, i powinna być realizowana na wszystkich poziomach systemu.

Koordynacja to optymalne, umiejętne uporządkowanie i połączenie (zespoleenie) składników w całość, co jest istotnym warunkiem racjonalnej integracji działań.

Koordynacja stanowi jeden z elementów współdziałania i polega natym, że dotyczy uzgadniania, układania czynności składających się na czyn złożony, wielopodmiotowy. Składniki czynności powinny bowiem wspomagać się nawzajem i nie przeszkadzać sobie. Koordynacja to harmonia między wszystkimi czynnościami powodująca łatwość funkcjonowania i powodzenia organizacji, systemu bezpieczeństwa, a w szczególności służąca do tego, by:

- nadawać elementom materialnym i społecznym taki kształt w zakresie każdej funkcji, aby organizacja mogła sprawnie i efektywnie spełniać swoje zadania;
- liczyć się ze powinnościami i konsekwencjami przy każdej czynności;
- dostosować zadania do zasobów;
- przystosować środki do celu, podporządkować rzeczy drugorzędne, głównym.

Koordynacja występuje wówczas, jeżeli zachodzi podział zadań, a podstawowym determinantem organizowania jest postawienie zadań wyodrębnionym elementom organizacji. Koordynacja jest również postrzegana jako zorganizowanie wspólnego działania pomiędzy niezależnymi elementami organizacji czy systemu bezpieczeństwa. Harmonizacji działania poszczególnych elementów staje się możliwa dopiero wtedy, kiedy zostaną opracowane ich plany szczegółowego działania. Wówczas integrowane są efekty działania różnych elementów organizacji, aby skutecznie osiągnąć cel główny. W rezultacie tego unika się (na drodze realizacji celu) wzajemnego przeszkadzania sobie, aby osiągnąć efekt synergii. Koordynacja jest procesem ciągłym, który wynika ze złożoności działania. W procesie ciągłym następuje integracja osiągniętych efektów działania różnych elementów organizacji, aby czerpać korzyści z wielopodmiotowego działania. Wówczas dążymy do zainicjowania zjawiska synergii. Koordynację działań w zapewnieniu bezpieczeństwa warunkuje:

- posługiwanie się takimi samymi procedurami i technikami kierowania – ułatwia to przepływ informacji – rozwiązywanie problemu przebiega według jednolitej procedury, bez względu na specjalizację danej komórki organizacyjnej;
- przekraczanie granic – problem polega na wyznaczeniu bezpośredniego koordynatora między specyficznymi komórkami organizacyjnymi: zazwyczaj głównym koordynatorem jest zawsze ten, kto kieruje całością organizacji, systemu bezpieczeństwa;

- redukowanie potrzeb koordynacji, polegającej na tworzeniu jednolitej struktury, co eliminuje konieczność koordynacji między odrębnymi zespołami lub wydzielanie zupełnie samodzielnych zadań, np. tworzenie zgrupowań zadaniowych.

Do głównych zasad koordynacji określających interakcje w systemie bezpieczeństwa zalicza się:

- zasadę predykcji interakcji, zgodnie z którą koordynator prognozuje interakcje zachodzące między poszczególnymi procesami i na poziomie sformułowanej prognozy przekazuje decyzje koordynujące;
- zasadę estymacji interakcji, w ramach której koordynator – ze względu na warunki niepewności – określa zbiór możliwych wartości interakcji i dzieli się tą informacją sytuacyjną z lokalnymi ośrodkami decyzyjnymi;
- zasadę równowagi interakcji, zgodnie z którą jednostka lokalna informuje koordynatora o najbardziej pożądanym interakcjach, a ten podejmuje odpowiednie decyzje koordynacyjne, żeby zapewnić brak sprzeczności (równowagę) między nimi.

Aby osiągnąć stosowny poziom koordynacji działań podczas zapewnienia szeroko pojętego bezpieczeństwa, należy spełnić pewne warunki, takie jak:

- uświadomienie wykonawcom efektów działania różnych elementów organizacji czy systemu bezpieczeństwa;
- optymalne wykorzystanie efektów działania różnych elementów organizacji czy systemu bezpieczeństwa przez niezależne podmioty działania;
- zgranie wszystkich podmiotów działania na cel główny, co do zadań, miejsca, czasu, używanych sił i oczekiwanych efektów;
- harmonizację efektów działania w różnych funkcjonalnych obszarach odpowiedzialności na cel główny;
- zachowanie ciągłości kierowania i realizacji zadań podczas realizacji zadań zapewnienia bezpieczeństwa;
- koordynowanie wcześniej zaplanowanych przedsięwzięć w trakcie ich realizacji stosownie do rozwoju realizowanych zadań zapewnienia bezpieczeństwa.

Podstawą realizacji zadań koordynacji jest komunikowanie się. Koordinacja zależy bezpośrednio od uzyskania, przekazywania i przetwarzania informacji. Dlatego też niektórzy teoretycy koordynowanie postrzegają jako przetwarzanie informacji. Bez informacji o działaniu podmiotów koordynowanych lub podlegających funkcji koordynacyjnej koordynacja stałaby się niemożliwa lub utrudniona albo nie zrealizowałaby zamierzonych celów. Tym samym uprawnienia do otrzymywania, gromadzenia i przetwarzania informacji o działaniu podmiotów koordynowanych stanowią integralny element koordynacji.

Należy podkreślić, że im głębsza jest współzależność podmiotów realizujących zadania zapewnienia bezpieczeństwa, tym więcej uwagi należy poświęcić koordynacji. Kiedy współzależność jest prosta, nieskomplikowana, wystarczającym mechanizmem koordynacyjnym mogą okazać się hierarchia lub reguły i procedury. Przy bardziej zło-

zonych formach współzależności pożytecznym instrumentem mogą być stanowiska łącznikowe lub zespoły zadaniowe. Natomiast w przypadku złożonej, skomplikowanej współzależności potrzeba już zespołów zadaniowych lub wydziałów integrujących.

Koordynacja nie jest jednostkowym uzgodnieniem działania, ale okazuje się ciągłym procesem integrowania działań odrębnych części organizacji, systemu bezpieczeństwa, który wynika ze złożoności działania. W procesie koordynacji kluczową rolę odgrywa organ koordynujący, którą jest osoba funkcyjna mająca „zapewnioną stałą możliwość oddziaływania na instytucje (podmioty) koordynowane przy użyciu różnego rodzaju środków umożliwiających rzeczywiste (faktyczne) harmonizowanie działalności tych jednostek (podmiotów)”. Uprawnienia koordynujące powinny być zawarte w aktach powszechnie obowiązującego prawa dotyczącego organizacji, systemu bezpieczeństwa. Organem koordynującym w organizacji czy w systemie bezpieczeństwa nie musi być tylko pojedyncza osoba funkcyjna (decydent), ale może nim stać się również ciało kolegialne złożone z przedstawicieli podmiotów koordynowanych i innych organów związanych z obszarem koordynowania. Jednakże ciało kolegialne ma ograniczone możliwości koordynowania w stosunku do pojedynczej osoby funkcyjnej – ze względu na możliwą częstotliwość posiedzeń tego organu oraz czasochłonność podejmowania decyzji i osiągania konsensusu. Jednakże ważnymi elementami okazują się również doświadczenie i wiedza organu koordynującego.

Janusz Falecki

J. Falecki, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Relacje współdziałania, koordynacja działań*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2014; R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, tłum. M. Rusiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002; J. Knetki, A. Polak, J. Joniak, *Koordynacja działań wojskowych i sił powietrznych w operacji*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2005; M. Lisiecki, *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa 2012; M. Mączyński, *Koordynacja i współdziałanie w administracji*, [w:] *Prawne problemy samorządu terytorialnego*, t. II, B.M. Ćwiertniak (red.), Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2013; P. Sienkiewicz, *Model koordynacji w organizacjach zhierarchizowanych*, [w:] *Prakseologiczne aspekty zarządzania we współczesnych organizacjach publicznych*, W. Kieżun, L. Ciborowski, J. Wolejszo (red.), AON, Warszawa 2010; *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992; B. Wiśniewski, *System bezpieczeństwa państwa. Kontrasty teoretyczne i praktyczne*, WSPol, Szczelno 2013; *Współdziałanie administracji wojskowej z administracją cywilną i podmiotami gospodarczymi w realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa narodowego (wybrane problemy)*, R. Szynowski (red.), Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2008; J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.

KORPORACJA RAND (ang. RAND Corporation) – amerykański → t h i n k - t a n k i organizacja badawcza non-profit, pierwotnie sformowana dla potrzeb Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych, pomagająca ulepszać politykę i podejmowanie decyzji poprzez badania i analizy. Segment RAND to skrótowiec od angielskiego terminu oznaczającego *badania i rozwój*. Organizacja jest ukierunkowana na wspieranie

i promowanie celów naukowych, edukacyjnych i charytatywnych dla dobra publicznego i → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] Stanów Zjednoczonych. RAND koncentruje się na najważniejszych kwestiach, takich jak zdrowie, edukacja, → b e z p i e c z e ń s t w o n a r o d o w e [t. 1], sprawy międzynarodowe, prawo i biznes, środowisko, polityka globalna. Dzięki kadrze badawczej składającej się z najwybitniejszych umysłów świata RAND od ponad 70 lat poszerza granice ludzkiej wiedzy.

Poprzednikiem tej organizacji był Projekt RAND (ang. Project RAND), powstały 1 października 1945 r. w ramach specjalnej umowy z Douglas Aircraft Company i mający siedzibę w kalifornijskim mieście Santa Monica. Czas powstania nie był przypadkowy – II wojna światowa ujawniła potrzebę połączenia badań technologicznych i rozwoju w celu odniesienia sukcesu na polu walki. Dlatego zwrócono uwagę również na szerokie grono naukowców i akademików spoza wojska. Gdy → w o j n a [t. 4] dobiegła końca, stało się jasne, że całkowity i trwały pokój może nie być zapewniony, w związku z czym istnieje potrzeba utworzenia prywatnej organizacji, która łączyłaby planowanie wojskowe z decyzjami badawczo-rozwojowymi. Połączenie planowania wojskowego z badaniami i rozwojem stało się właśnie misją Projektu RAND. Ta misja mogła być realizowana dzięki udziałowi naukowców i pracowników instytucji szkolnictwa wyższego.

W marcu 1946 r. uruchomiono RAND jako niezależny oddział w Douglas Aircraft Company, a już w maju tego roku Projekt RAND wydał swój pierwszy raport – pt. *Preliminary Design of an Experimental World-Circling Spaceship* – w którym omówiono potencjalny projekt, wydajność i wykorzystanie satelitów stworzonych przez człowieka. RAND ustanowił bezpośredni precedens: modelowo ukazał, jak zaranżowane pomysły mogą w sposób zdecydowany kształtować rozwój technologii w kilku różnych obszarach.

Pod koniec 1947 r. firma Douglas wyraziła obawy, że jej bliski związek z RAND może stać się przyczyną konfliktu interesów w przyszłych kontraktach. W lutym 1948 r. szef sztabu nowo utworzonych Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych zatwierdził zmianę Projektu RAND w niezależną od Douglasa korporację non-profit. Za tą decyzją przemawiał m.in. fakt, że według dostępnych danych na początku 1948 r. przy Projekcie RAND pracowało 200 naukowców, którzy opracowywali ekspertyzy z różnych dziedzin nauki, m.in. z matematyki, fizyki, chemii, ekonomii i psychologii. Dlatego 14 maja 1948 r. RAND zarejestrowano, zgodnie z prawem stanu Kalifornia, jako organizację non-profit. Oficjalne przeniesienie umowy miało miejsce 1 listopada 1948 r. Pierwszy, nieduży projekt badawczy, niezwiązany z działalnością militarną, został wsparty finansowo przez Fundację Forda 4 lata później i był jednym z wielu projektów, na które ta fundacja przeznaczyła pieniądze.

Nieformalne rozmowy z jej przedstawicielami doprowadziły w lipcu 1948 r. do porozumienia o nieoprocentowanej pożyczce od fundacji i o poręczeniu przez nią prywatnej pożyczki bankowej dla RAND. Na prowadzenie nowej korporacji zapewniono łącz-

nie 1 mln dolarów. Cztery lata później dzięki rozszerzeniu pożyczki fundacji możliwe stało się utworzenie – sponsorowanego przez RAND – programu badawczego, który wyposażył personel w środki do prowadzenia małych niemilitarnych projektów badawczych. To zapoczątkowało dywersyfikację programu RAND i było pierwszym z wielu grantów Fundacji Forda na wsparcie ważnych nowych inicjatyw badawczych RAND.

Ponadto od lat 40. XX w. naukowcy korporacji RAND wykorzystywali w swoich badaniach na temat wojskowości teorię gier czy analizę systemową. Naukowcy zatrudnieni w korporacji RAND wnieśli swój wkład do teorii gier. Swój udział w tym miał Lloyd Shapley – matematyk RAND, późniejszy laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. W następnej dekadzie rozwinęto w korporacji analizę systemową. Wykorzystywano ją do badania zagadnień związanych z wojskowością. Zastosowanie tej metody badawczej przyczyniło się do tego, że strategiczne bazy lotnicze Stanów Zjednoczonych zostały zlokalizowane w części kontynentalnej, a nowatorska procedura tankowania bombowców w locie stała się rutynową procedurą. Analizę systemową, wykorzystaną w pracach badawczych korporacji, coraz chętniej stosowano na polu analizy wojskowej, jak również w środowisku naukowców prowadzących badania w innych dyscyplinach naukowych.

Pod koniec lat 40. i na początku 50. RAND potajemnie zalecało rządowi USA podjęcie poważnych wysiłków w celu zaprojektowania sztucznego satelity, który wykonywałby zdjęcia z kosmosu – oraz rakiet, które miałyby umieścić takiego satelitę na orbicie.

Od lat 50. badania RAND pomagały w podejmowaniu decyzji politycznych w Stanach Zjednoczonych w wielu różnych kwestiach, takich jak: wyścig kosmiczny, amerykańsko-radziecka konfrontacja broni jądrowej, tworzenie programów opieki społecznej Great Society, rewolucja cyfrowej i opieka zdrowia publicznego. Za najbardziej widoczny wkład uznaje się doktrynę nuklearnego odstraszania przez wzajemnie gwarantowane zniszczenie, opracowaną pod kierunkiem ówczesnego sekretarza obrony Roberta McNamary i opartą na ich pracy z teorią gier.

RAND odegrało kluczową rolę w tworzeniu krytycznych osiągnięć technologicznych od II wojny światowej, przede wszystkim podczas *→ z i m n e j w o j n y* [t. 4] – ponieważ stało się twórcą amerykańskiej antysowieckiej *→ s t r a t e g i i* nuklearnej. W erze Kennedy’ego teorie racjonalnej wojny kierowały amerykańskim postępowaniem w Wietnamie. Te same teorie doprowadziły do *→ i n w a z j i* [t. 2] na Irak 45 lat później. Ale największym wkładem RAND może być jego najmniej znana teoria racjonalnego wyboru: model wyjaśniający wszystkie ludzkie zachowania poprzez interes własny. Za jego pośrednictwem RAND zapoczątkował – kierowaną przez Reagana – transformację nie tylko amerykańskiego systemu społecznego i gospodarczego, lecz także religii i patriotyzmu.

Niemal od razu korporacja RAND wypracowała niepowtarzalny styl, łączący skrupulatną bezstronność z rygorystyczną analizą, opartą na faktach, w celu rozwiązania

najbardziej palących problemów społeczeństwa. Z biegiem czasu RAND zgromadziło unikatowy korpus naukowców, wyróżniający się nie tylko indywidualnymi umiejętnościami, lecz także zaangażowaniem we współpracę interdyscyplinarną. W latach 60. RAND wprowadziło swój charakterystyczny model empirycznej, bezstronnej, niezależnej analizy do badania wielu pilnych problemów społecznych i gospodarczych w kraju. W późniejszych latach rozszerzyło swoją działalność poza Stany Zjednoczone w celu uczynienia jednostek, społeczności i narodów bezpieczniejszymi, zdrowszymi i zamożniejszymi.

Działalność badawcza korporacji RAND ewoluowała i była ściśle uzależniona od sytuacji geopolitycznej. Tym samym dotyczyła ona m.in. eksploracji kosmosu (projekt *Space Exploration*, zapoczątkowany w 1946 r.), działalności Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (projekt *NATO* z 1952 r.), rewolucji informacyjnej (projekt *The Information Revolution* z 1960 r.), → t e r r o r y m u [t. 4] (projekt *Terrorism* z 1972 r.).

Od momentu powstania korporacja RAND współpracowała ściśle m.in. z U.S. Air Force Aircraft, z Departamentem Obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki czy z Białym Domem. Te podmioty były niejednokrotnie zleceńodawcami badań dotyczących zarówno kwestii wojskowości oraz obrony, jak i innych problemów, z którymi musiały wówczas borykać się USA i inne państwa świata.

Niezwykłą cechą RAND, która pojawiła się wkrótce po utworzeniu tej korporacji, stało się interdyscyplinarne podejście do identyfikacji, dooceny i do stosowania technologii. RAND było zorganizowane według konwencjonalnych linii akademickich: z wydziałami matematyki, fizyki, inżynierii, ekonomii, psychologii, chemii i aerodynamiki. RAND prowadzi badania dla wielu sponsorów poza Siłami Powietrznymi, większość z nich ma charakter niemilitarny. W całej swojej historii przeprowadziło niezliczone badania, których wyniki często wręcz zmieniały świat i obejmowały technologie wojskowe i cywilne.

Należy zaznaczyć, że prace badawcze naukowców korporacji RAND nie dotyczyły jedynie militarnych stosunków okresu zimnej wojny. Wielu badaczy koncentrowało się również na sytuacji wewnętrznej w USA. Tym samym zainicjowano projekty badawcze dotyczące m.in. polityki społecznej (projekt *Social Policy Analysis*, zapoczątkowany w 1968 r.), ubezpieczeń społecznych (projekt *Health Insurance*, zainaugurowany w 1971 r.), reformy edukacyjnej (projekt *Educational Reform*, zapoczątkowany w 1975 r.), imigracji (projekt *Immigration* z 1985 r.). W latach 80. XX w. badacze z korporacji RAND rozpoczęli badania nad kolejnymi problemami społecznymi, które były związane z coraz bardziej upowszechnionym dostępem do narkotyków, a także rozprzestrzeniającą się chorobą AIDS. Tej problematyki dotyczyły m.in. projekty *Drug Prevention and Treatment* z 1983 r. oraz *AIDS Costs and Care* z 1987 r. Naukowcy z korporacji RAND skoncentrowali swoje badania również na → p r z e - s t ę p c z o ś c i [t. 3] i wymiarze sprawiedliwości. Świadczyły o tym m.in. takie

projekty jak *Crime and Punishment* (rozpoczęty w 1977 r.) oraz *The Price of Justice* (zainaugurowany w 1981 r.).

Misją RAND polega na dalszym promowaniu celów naukowych, edukacyjnych i charytatywnych dla dobra publicznego i bezpieczeństwa USA, na pomocy w ulepszaniu polityki i podejmowania decyzji poprzez badania i analizy, z wykorzystaniem jakości i obiektywizmu. RAND rozpowszechnia wyniki swoich badań tak szeroko, jak to możliwe, z korzyścią dla dobra publicznego. Ponad 23 000 publikacji i komentarzy RAND jest dostępnych bezpłatnie na stronie www.rand.org.

RAND finansują rząd USA, prywatne fundusze, korporacje, uniwersytety i osoby prywatne. Firma rozwinęła się, aby pomagać innym rządów, organizacjom międzynarodowym, firmom prywatnym i fundacjom w wielu kwestiach związanych z obronnością i poza obronnością, w tym – w opiece zdrowotnej.

Bezprecedensowym wydarzeniem w historii korporacji RAND było utworzenie w 1970 r. The RAND Graduate Institute, który w 1987 r. przemianowano na The RAND Graduate School, natomiast w 2003 r. – na The Pardee RAND Graduate School. Celem powstania tej instytucji edukacyjnej było kształcenie doktorantów w zakresie analizy polityki. Korporacja RAND już w latach 60. XX w. uznała, że w Stanach Zjednoczonych istniało zapotrzebowanie władz federalnych, stanowych i lokalnych na interdyscyplinarne umiejętności analityków politycznych. Wiązały się one ze stosowaniem metod naukowych w analizach problemów porządku publicznego, a także w sprawach wewnętrznych, bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Od momentu powstania the RAND Graduate Institute ukończyło ponad 400 absolwentów, którzy pracują w licznych państwach świata jako urzędnicy rządowi, pracownicy naukowcy instytucji szkolnictwa wyższego, eksperci think tanków oraz menedżerowie w sektorze prywatnym. Należy zaznaczyć, że the Pardee RAND Graduate School jest jedyną instytucją kształcącą przyszłych doktorów, utworzoną w organizacji prowadzącej badania w zakresie polityki publicznej. Ta instytucja nadała więcej stopni doktora w zakresie analizy polityki niż każdy inny uniwersytet na świecie. Co roku studia doktoranckie w The Pardee RAND Graduate School chce podjąć ok. 150 osób. Z tego grona zostaje ostatecznie przyjętych 25–30 osób. Studenci studiów doktoranckich mogą liczyć na wsparcie finansowe w postaci stypendiów.

Obecnie korporacja RAND zatrudnia 1880 pracowników, w tym 1030 pracowników naukowych z 50 państw świata. Pracownicy naukowcy są afiliowani w jednym z czterech zakładów naukowych uszeregowanych w ramach 4 obszarów badawczych, takich jak: nauki behawioralne i nauki o politykach publicznych, obrona i nauki polityczne, ekonomia, socjologia i statystyka, inżynieria i nauki stosowane. Ponad połowa (55%) pracowników naukowych posiada jeden lub więcej stopni naukowych doktora. Najwięcej pracowników uzyskało stopień doktora z analizy polityki (13%), z nauk społecznych (12%) oraz z ekonomii (11%). Dotychczas korporacja RAND zrealizowała 1740 projektów badawczych, z czego 900 projektów zapoczątkowano w 2020 r.

Współcześnie naukowcy zatrudnieni w korporacji RAND koncentrują swoje badania na takich obszarach jak nauka i technologia, prawo i biznes, stosunki międzynarodowe, → bezpieczeństwo wewnętrzne [t. 1] i → bezpieczeństwo publiczne [t. 1], energia i środowisko, infrastruktura i transport. Jednakże największym zainteresowaniem cieszą się badania i publikacje powiązane tematycznie ze współpracą podmiotów państwowych i pozapaństwowych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, z międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi, z opieką zdrowotną (w tym – z opieką zdrowotną żołnierzy), z brutalnym → ekstremizmem [t. 2] oraz z COVID-19. Badacze RAND opracowali wiele zasad, które posłużyły do budowy internetu i do rozwoju i wykorzystania gier wojennych.

Badania RAND są prowadzone przez 3 działy zajmują się kwestiami polityki społecznej i gospodarczej, przez 4 ośrodki badawczo-rozwojowe finansowane z funduszy federalnych oraz przez spółki zależne RAND Europe i RAND Australia, będące w całości własnością RAND.

Współcześnie obszary specjalizacji obejmują: politykę wobec dzieci, sądownictwo cywilne i karne, edukację, zdrowie, politykę międzynarodową, rynki pracy, bezpieczeństwo narodowe, infrastrukturę, energię, środowisko, ład korporacyjny, rozwój gospodarczy, politykę wywiadowczą, planowanie dalekosiężne, zarządzanie kryzysowe i przygotowanie do katastrof, badania ludności i regionów, naukę i technikę, opiekę społeczną, terroryzm, politykę kulturalną i transport.

Według raportu rocznego z 2005 r. ok. połowy badań RAND dotyczy kwestii bezpieczeństwa narodowego. Wiele wydarzeń, w których RAND bierze udział, opiera się na założeniach trudnych do zweryfikowania z względu na brak szczegółów dotyczących ściśle tajnych prac RAND dla agencji obronnych i wywiadowczych. Firma RAND Corporation publikuje wszystkie swoje niesklasyfikowane raporty w całości na własnej stronie internetowej.

Korporacja RAND przez ostatnie 2 dekady koncentruje się na współpracy Departamentu Obrony w dziedzinie bezpieczeństwa, ustalania priorytetów i planowania, chociaż kilka programów dotyczy również działań wspierających sektor bezpieczeństwa innych agencji i departamentów, w tym – Departamentu Stanu USA. Przykładowo: w badaniu z 2013 r. zatytułowanym „Przegląd mechanizmów współpracy w zakresie bezpieczeństwa dowództw bojowych wykorzystywane do budowania potencjału partnerów” (ang. *Review of Security Cooperation Mechanisms Combatant Commands Utilize to Build Partner Capacity*) naukowcy z RAND starali się lepiej zrozumieć rzeczywistą wartość działań związanych z budowaniem zdolności partnerów. Badanie wykazało nierówne mechanizmy i wyniki współpracy w zakresie bezpieczeństwa w dowództwach bojowych, mogące odzwierciedlać zarówno różnych partnerów, jak i różne strategie. Ujawniono, że amerykańskie dowództwo europejskie było w stanie skutecznie wykorzystać niektóre programy finansowania z partnerami koalicyjnymi, które inne dowództwa uważają za mniej skuteczne, podczas gdy brak szkolenia i wy-

posażenia w dowództwach południowych wymusił poleganie na pośrednich mechanizmach budowania zdolności partnerów w walce z terroryzmem. W ramach innych badań RAND zbadano warunki najbardziej sprzyjające pomyślnemu budowaniu potencjału partnerów oraz sposoby wykorzystania podejść rozwojowych do skutecznego budowania trwałego potencjału sektora bezpieczeństwa za granicą. Badacze z RAND rozważyli również kroki, jakie Stany Zjednoczone mogą podjąć w zakresie planowania i pozyskiwania środków na współpracę w zakresie bezpieczeństwa, aby wspierać skuteczność.

Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa od dawna jest ważnym instrumentem rządu USA i Departamentu Obrony, służącym realizacji celów bezpieczeństwa narodowego wobec sojuszników i krajów partnerskich, w tym – budowaniu relacji o krytycznym znaczeniu, zapewnianiu dostępu w czasie pokoju i w sytuacjach awaryjnych oraz budowaniu zdolności partnerów (BPC). Jednym z kluczowych wyzwań dla decydentów i dowództw bojowych jest uzyskanie pełniejszego zrozumienia prawdziwej wartości działań BPC.

W badaniu z 2016 r. zatytułowanym *A Review of Title 10 Authorities for Security Cooperation* przeanalizowano organy ustawodawcze dotyczące współpracy w zakresie bezpieczeństwa i znaleziono łącznie 160 organów. W sprawozdaniu zidentyfikowano 106 „podstawowych” statutów, które bezpośrednio upoważniają do działań, oraz 17 popierających, które stanowią prawo przekazywania funduszy lub raportów mandatowych do Kongresu.

Jak już wspomniano, główna siedziba korporacji RAND znajduje się w Santa Monica. Ponadto w USA są zlokalizowane 3 inne biura korporacji RAND: w Pittsburghu (Pensylwania), w Bostonie (Massachusetts) oraz w Waszyngtonie (DC). Korporacja RAND posiada również swoje biura w Europie: w Cambridge (Wielka Brytania) i w Brukseli (Belgia). Jedno biuro korporacji RAND mieści się także w australijskiej Canberze. Z kolei Instytut Polityki Państw Zatoki Perskiej RAND ma biuro w Nowym Orleanie (Luizjana). Wszystkie biura oraz zatrudnieni przez nie pracownicy są finansowani z budżetu agend rządowych, takich jak Departament Obrony USA, Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA, jak również z budżetów stanowych, a także z budżetów agend rządowych innych państw, np. Niemiec, Kanady, Wielkiej Brytanii, Norwegii czy Japonii. Ponadto korporacja RAND jest również finansowana ze środków międzynarodowych organizacji rządowych, takich jak Unia Europejska, → N A T O [t. 3], Bank Światowy, czy uniwersytet (m.in. Uniwersytet Harvarda, Uniwersytet Browna, Uniwersytet Columbia), a także ze środków fundacji i sektora prywatnego. Powyższe podmioty są równocześnie najważniejszymi klientami korporacji RAND.

Badacze z RAND zidentyfikowali kilka strategii poprawy planowania. Odnotowali, że współpraca w zakresie bezpieczeństwa jest najbardziej efektywna, gdy opiera się na skoordynowanym planowaniu i jest poparta wnikliwą analizą. Dokumenty dotyczące

strategii i planowania powinny zawierać wystarczającą ilość szczegółów, aby liderzy mogli zrozumieć, co prawdopodobnie zadziała, co już działa, a co – nie.

Kolejny wątek badań RAND skupiał się na budowaniu zdolności partnerów, na pomocy siłom bezpieczeństwa i na budowaniu instytucji obronnych. Te działania koncentrują się na państwach o mniejszych zdolnościach i słabszych siłach bezpieczeństwa i mają na celu poprawę umiejętności i procesów partnerskich sił zbrojnych jako sposób na wspieranie stabilności i rządów prawa w kraju i regionie.

Kilka badań RAND skupiało się również na pomocy dla sił bezpieczeństwa w Afganistanie, co jest ważną kwestią z uwagi na ilość zasobów przeznaczonych na te wysiłki. Wydatki na współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa przyczyniły się również do bardziej bezpośredniego rozwoju interesów USA poprzez budowanie zdolności partnerskich sił zbrojnych w zakresie wspierania działań antyterrorystycznych lub antynarkotykowych. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na badanie pn. *European Strategic Autonomy in Defence*, ukierunkowane na fundamentalne zagadnienie: co europejska autonomia strategiczna w dziedzinie obronności oznacza dla UE, dla NATO i dla stosunków między UE a USA. Badanie, przeprowadzone wspólnie przez naukowców RAND Europe i RAND Corporation w USA, zostało wyraźnie zaprojektowane, aby uchwycić transatlantyckie perspektywy w kwestiach związanych z europejską autonomią strategiczną. W ciągu ostatnich kilku lat zaczął się prawdziwy wzrost publicznej dyskusji w europejskich i międzynarodowych kręgach politycznych na temat tego, co oznacza europejska autonomia strategiczna. Sam termin przeszedł transformację wykraczającą poza tradycyjne kwestie związane z obronnością i bezpieczeństwem, w wyniku czego objął szerszy zestaw zagadnień: gospodarkę, zdrowie, technologię itd. Instytucje europejskie, a także wiele państw członkowskich UE, zdają sobie sprawę, że Europa musi wnieść większy wkład w NATO, aby stawić czoła → z a g r o - ż e n i o m g l o a l n y m [t. 4] i → w y z w a n i o m b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] i obrony.

Autorzy raportu – Lucia Retter, Stephanie Pezard i Steve Flanagan – przeanalizowali wizje potencjalnej europejskiej autonomii strategicznej i skonsultowali je z ekspertami europejskimi i amerykańskimi. Raport potwierdził, że termin *europejska autonomia strategiczna* okazuje się niewystarczająco jasny – co odnotowano przez wielu urzędników i analityków po obu stronach Atlantyku. Wciąż jest i pozostaje terminem, który wprowadza zamęt i nieco sporne poglądy po obu stronach Atlantyku. Autorzy ustalili, że europejscy liderzy byli pozytywnie nastawieni do podstawowych elementów budulcowych europejskiej autonomii strategicznej w dziedzinie obronności, zwłaszcza w odniesieniu do takich kwestii, jak znaczenie łącznej siły militarnej różnych państw członkowskich UE, także krajowe i unijne wydatki na obronę, znaczenie wspólnych cech interoperacyjności w kulturze strategicznej itd. Kilku amerykańskich specjalistów było szczególnie zaniepokojonych tym, że wysiłki na rzecz integracji europejskiej obronności były często rozprasane przez skupianie się na budowaniu struk-

tur lub inicjatyw i programów, a nie – ukierunkowane na branie odpowiedzialności za sprostanie konkretnym → w y z w a n i o m [t. 4] bezpieczeństwa i obrony. I być może widzą, że waga inicjatyw dotyczących autonomii strategicznej powinna naprawdę iść w parze z zaangażowanymi zasobami, a także z działaniami przydzielonymi tym strukturom, inicjatywom i programom.

Większość specjalistów podziela pogląd, że bardziej zdolna Europa jest dobra dla NATO i dla partnerstwa transatlantyckiego. Z drugiej strony i konsekwentnie stwierdzili również, że mniej zaangażowany, mniej zdolny i mniej spójny europejski filar NATO prawdopodobnie nie będzie zdolny do znaczącego podziału obciążeń wojskowych. Z perspektywy narodowej USA trudniej również uzasadnić inwestycje w europejskie sprawy obronne. Bezdyskusyjnie USA – za pośrednictwem NATO – pozostają kluczowym graczem w zapewnieniu europejskiej obrony i bezpieczeństwa ze względu na ich wyraźne zaangażowanie w obronę terytorialną, zapewnienie odstraszania nuklearnego oraz struktury dowodzenia i kontroli. W 2020 r. z usług korporacji RAND skorzystało 490 klientów, do których należały agendy rządowe, organizacje międzynarodowe i fundacje. W tym samym roku korporacja RAND opublikowała 540 publikacji oraz 325 artykułów w wersji elektronicznej.

Paulina Szelać, Olga Wasiuta

50 Years of Looking Forward. For Its Golden Anniversary, RAND Celebrates a Legacy of Staying Ahead of the Times, „RAND Review” 1998, vol. 22, iss. 1; A. Abella, *Soldiers of Reason. The RAND Corporation and the Rise of the American Empire*, Houghton Mifflin Harcourt, Boston 2008; *About the Pardee RAND Graduate School*, <https://www.prgrs.edu/about.html> (dostęp 12.10.2021); *A Brief History of RAND*, <https://www.rand.org/about/history/a-brief-history-of-rand.html> (dostęp 10.10.2021); V. Campbell, *How RAND Invented the Postwar World*, RAND Corporation, Santa Monica 2004, <https://www.rand.org/pubs/reprints/RP1396.html> (dostęp 12.10.2021); *Expert Insights. European Strategic Autonomy in Defence*, <https://www.rand.org/multimedia/audio/2021/11/10/expert-insights-european-strategic-autonomy-in-defence.html> (dostęp 11.10.2021); G. Germanovich, J. Black, L. Slapakova, S.J. Flanagan, T. Ogden, *Enhancing US-Finnish and Regional Defence Cooperation An Exploratory Analysis*, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR1424-1.html (dostęp 10.10.2021); *How We're Funded*, RAND Corporation, https://www.rand.org/about/clients_grantors.html#international-organizations (dostęp 12.10.2021); D.R. Jardini, *Out of the Blue Yonder. How RAND Diversified into Social Welfare Research*, „RAND Review” 1998, vol. 22, iss. 1; *Making a Difference*, RAND Corporation, Santa Monica 2018, https://www.rand.org/pubs/corporate_pubs/CP896.html (dostęp 10.10.2021); J.D.P. Moroney, D.E. Thaler, J. Hogler, *Review of Security Cooperation Mechanisms Combatant Commands Utilize to Build Partner Capacity*, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR413.html (dostęp 10.10.2021); *RAND. History and Mission*, <https://www.rand.org/about/history.html> (dostęp 10.10.2021); *RAND at a Glance*, RAND Corporation, <https://www.rand.org/about/glance.html> (dostęp 12.10.2021); *Research Departments*, RAND Corporation, <https://www.rand.org/jobs/research-departments.html> (dostęp 12.10.2021); *Scholarships. Pardee RAND Graduate School*, <https://www.prgrs.edu/admissions/funding-your-phd/scholarships.html> (dostęp 12.10.2021); D.E. Thaler, M.J. McNerney, B. Grill, J.P. Marquis, A. Kadlec, *From Patchwork to Framework. A Review of Title 10 Authorities for Security Cooperation*, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR1438.html (dostęp 10.10.2021).

KRADZIEŻ TOŻSAMOŚCI – pojęcie potoczne, kojarzone ze wszystkimi przypadkami posłużenia się cudzymi danymi osobowymi przez osobę nieuprawnioną, przybraniem cudzej tożsamości, podszyciem się pod kogoś. Ochrona danych osobowych i wizerunku została uregulowana zarówno w prawie cywilnym, administracyjnym, jak i w prawie karnym, w którym czyn ten określony został mianem przestępstwa podszywania się. Przestępstwo to (art. 190a § 2 kk) jest swoistym oszustwem, polegającym na podszywaniu się pod inną osobę poprzez wykorzystanie jej danych osobowych lub wizerunku w celu wyrządzenia jej szkody osobistej albo majątkowej.

Określenie podszywanie się, stanowiące jedno ze znamion przestępstwa, należy rozumieć jako fałszywe podawanie się za kogoś innego, bez wiedzy i zgody osoby, za którą sprawca się podaje, w taki sposób, aby osoby trzecie zostały wprowadzone w błąd co do jego tożsamości. Termin wizerunek należy natomiast ujmować szeroko jako każdy obraz czy efekt jego przetworzenia, który umożliwia identyfikację osoby na nim uwidocznionej. Zauważyć trzeba, że wizerunek podlega osobnej ochronie na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz na podstawie kodeksu cywilnego. Pojęcie danych osobowych należy rozumieć w sposób zbieżny z definicją zawartą w ustawie o ochronie danych osobowych jako wszelkie *infor m a c j e* dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej, czyli takiej, której tożsamość można określić bezpośrednio albo pośrednio, w szczególności za pomocą numeru PESEL, specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, umysłowe, kulturowe, społeczne. Wątpliwości budzi zaliczanie w poczet danych osobowych loginów, haseł, adresów e-mail itp. Wskazuje się na możliwość traktowania ich jako danych osobowych, których naruszenie mogłoby być uznane za popełnienie przestępstwa podszywania się tylko wówczas, gdy samodzielnie albo w powiązaniu z innymi danymi pozwalały one na jednoznaczną identyfikację osoby.

Szkodę majątkową, o której mowa w przepisie, ujmować należy, zgodnie z doktryną prawa cywilnego, jako uszczerbek w majątku pokrzywdzonego (dobra, których nie uzyskał lub które utracił w związku z przestępstwem) albo jako utracone korzyści (które pokrzywdzony nabyłby, gdyby nie popełnienie przestępstwa). Wątpliwości interpretacyjne budzi natomiast termin szkody osobistej, który można interpretować jako synonim krzywdy (uszczerbek niemajątkowy, np. w dobrach osobistych) albo jako pojęcie szersze obejmujące zarówno krzywdę, jak i majątkową szkodę na osobie (np. rozstrój zdrowia generujący koszty leczenia).

Przestępstwo, o którym mowa, ma charakter powszechny, co oznacza, że może je popełnić każda osoba podlegająca odpowiedzialności karnej zgodnie z ustawą. Występek ten może zostać popełniony tylko przez działanie, nie zaś przez zaniechanie.

Przestępstwo podszywania może zostać popełnione wyłącznie umyślnie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Oznacza to, że popełnienie przestępstwa można przypisać tylko osobie, która używając cudzych danych albo wizerunku, podszyła się pod pokrzywdzonego, obejmując swoją wolą (zamiarem) także wyrządzenie szkody.

Odwrotnie, działanie polegające na podszywaniu się nieukierunkowanym na wyrządzenie szkody nie wyczerpuje znamion omawianego przestępstwa. Zaznaczyć trzeba, że zamiar sprawcy dotyczący wyrządzenia szkody musi być ukierunkowany na wyrządzenie jej tej samej osobie, pod którą sprawca się podszywa, nie zaś innej.

Konstrukcja strony podmiotowej przestępstwa oparta na zamiarze bezpośrednim kierunkowym krytykowana była już na etapie prac legislacyjnych nad przepisem i do chwili obecnej budzi wątpliwości ze strony przedstawicieli doktryny. Argumentowano, że ma miejsce niezasadne zawężenie kryminalizacji i udzielenie ochrony prawnej tylko tym pokrzywdzonym, których dobra zostały naruszone celowo. Skoro każdy człowiek ma prawo do tożsamości, a ustawodawca chce to prawo chronić, to niezasadne jest wprowadzanie dodatkowych warunków. Stąd też stale podnoszone są propozycje preredagowania przepisu, przynajmniej poprzez zmianę zamiaru bezpośredniego na ewentualny. Wówczas odpowiedzialność karną ponosiłby każdy, kto posłużył się cudzymi danymi albo wizerunkiem, a liczył się przy tym lub powinien liczyć się z możliwością wyrządzenia w ten sposób szkody osobistej albo majątkowej.

Występek ten określany jest w literaturze przedmiotu jako formalny, czyli bezskutkowy. Oznacza to, że dla bytu przestępstwa nie jest istotne, czy na skutek podszywania się sprawca rzeczywiście szkodę wyrządził, wystarczające jest, że działał w tym celu. Przyjęta konstrukcja budzi wątpliwości w doktrynie prawa jako prowadząca do nadmiernego ograniczenia kryminalizacji. W efekcie bowiem nie poniesie odpowiedzialności osoba, która wykorzystała wizerunek innej osoby albo jej dane, godząc się jedynie na to, że przy okazji może zostać wyrządzona szkoda.

Przykładem popełnienia przestępstwa podszywania się skutkującego wyrządzeniem szkody osobistej jest założenie konta na portalu społecznościowym z wykorzystaniem danych osoby pokrzywdzonej i jej zdjęć, a następnie rozpowszechnianie obraźliwych, poniżających lub ośmieszających informacji o pokrzywdzonej poprzez zamieszczanie wpisów czy wysyłanie wiadomości do innych użytkowników portalu. Natomiast popełnieniem tego przestępstwa w celu wyrządzenia szkody majątkowej jest zaciągnięcie kredytu przy wykorzystaniu cudzych danych osobowych w celu obciążenia koniecznością spłaty zobowiązania osoby, z którą sprawca był już uprzednio skonfliktowany.

Kodeks karny przewiduje także typ kwalifikowany przestępstwa, czyli wiążący się z surowszą odpowiedzialnością dla jego sprawcy. Charakteryzuje się on wystąpieniem następstwa w postaci targnięcia się przez pokrzywdzonego na własne życie – może być to dokonany albo usiłowany zamach samobójczy. Warunkiem przyjęcia odpowiedzialności za typkwalifikowany jest ustalenie związku przyczynowego pomiędzy podszywaniem się a zamachem samobójczym ofiary. Należy zauważyć, że o ile przestępstwo podszywania się może zostać popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, to za następstwo w postaci targnięcia się na życie odpowiada zarówno osoba działająca w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca, który pod-

szywa się pod ofiarę, aby w ten sposób doprowadzić ją do śmierci, będzie odpowiadał także za przestępstwo zabójstwa w typie podstawowym albo w typie kwalifikowanym, jeżeli można uznać, że działał on z pobudek zasługujących na szczególne potępienie.

W literaturze wskazuje się, że przestępstwo podszywania się może być wymierzone jedynie przeciwko osobom fizycznym, aktualnie żyjącym i rzeczywiście istniejącym. Przemawia za tym m.in. umieszczenie omawianego przestępstwa w części kodeksu karnego dotyczącej przestępstw przeciwko wolności, które dotyczą naruszeń chronionych przez prawo dóbr osób fizycznych. Wskazuje się także, że pojęcie wizerunku jest immanentnie związane z osobami fizycznymi, a nie odnosi się do osób prawnych. Tym samym z ochrony nie korzystają osoby prawne ani jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mimo że zgodnie z art. 43 kc można odnosić względem nich pojęcie dóbr osobistych, a firma przedsiębiorcy podlega ochronie prawnej (art. 4310 kc).

Przestępstwa podszywania się nie można popełnić także, posługując się pseudonimem artystycznym, wizerunkiem scenicznym, danymi osoby już nieżyjącej czy osoby fikcyjnej (postaci literackiej). Wątpliwości budzić może także każdy przypadek stworzenia tożsamości fikcyjnej poprzez połączenie danych kilku osób albo połączenie danych pokrzywdzonego z danymi stworzonymi na potrzeby popełnienia → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1]. Tytułem przykładu można wskazać sytuację, gdy sprawca posługuje się danymi ofiary dla zawarcia umowy sprzedaży w sklepie internetowym, ale podaje swój adres jako miejsce odebrania zamówionego towaru. Jako miernik pozwalający na ustalenie, czy doszło do popełnienia przestępstwa podszywania się, przyjąć można odpowiedź na pytanie, czy obiektywnie oceniając, przeciętnie doświadczony człowiek, działając w normalnych okolicznościach, brał działającego sprawcę za osobę pokrzywdzoną.

Przestępstwo podszywania się w typie podstawowym ścigane jest na wniosek osoby pokrzywdzonej, natomiast w typie kwalifikowanym ściganie następuje z urzędu.

Przestępstwo podszywania się zostało ujęte w tym samym artykule, który dotyczy także przestępstwa nękania, określanego też mianem stalkingu i wprowadzonego razem z nim do kodeksu karnego w 2011 r. W literaturze wskazuje się, że kodeksowa regulacja podszywania się stanowić ma uzupełnienie kryminalizacji zjawiska stalkingu, w ramach którego dochodzić może do rozpowszechniania przez sprawcę wiadomości upozorowanych na pochodzące od ofiary, mających wyrządzić jej dodatkową przykrość czy szkodę, być dla niej uciążliwymi, np. poprzez rozpowszechnianie ofert matrymonialnych, anonsów erotycznych, nabywanie pod jej imieniem towarów czy usług. Zachowania takie nazywane są też cyberstalkingiem.

Dla zrealizowania znamion omawianego przestępstwa wystarczy jednokrotne wykorzystanie danych lub wizerunku ofiary w celu podszywania się pod nią, nie jest konieczne, aby zachowania takie były podejmowane w sposób uporczywy, co odróżnia podszywanie się od stalkingu.

W praktyce często zdarza się, że sprawcy popełniający przestępstwo podszywania się swoim działaniem naruszają też przepisy kodeksu karnego inne niż tylko ten dotyczący nękania. Przestępstwo podszywania się może występować w zbiegu z przestępstwami przeciwko ochronie informacji (np.: zakładanie → p o d s ł u c h ó w [t. 3], uzyskiwanie dostępu do informacji, niszczenie, usuwanie, zmienienie danych informacyjnych) oraz przeciwko wiarygodności dokumentów (np.: fałszerstwo, wyłudzenie poświadczenia nieprawdy, posługiwanie się dokumentem poświadczającym nieprawdę, posługiwanie się cudzym dokumentem).

Przepisy karne mające służyć zwalczaniu przestępstwa podszywania się ulokowane zostały także poza kodeksem karnym. Ustawa o dokumentach publicznych stanowi, że „Kto wytwarza, oferuje, zbywa lub przechowuje w celu zbycia replikę dokumentu publicznego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Ustawa o ochronie danych osobowych przewiduje system kar administracyjnych, nakładanych przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych na podmioty nieprzestrzegające Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych. Ustawa przewiduje także odpowiedzialność karną za nielegalne przetwarzanie danych osobowych lub udaremnienie przeprowadzenia kontroli przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych.

Anna Pacholska

M. Królikowski, A. Sakowicz, *Art. 190a, uporczywe nękanie*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1: *Komentarz. Art. 117–221*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), C.H.Beck, Warszawa 2017; A. Lach, *Karnoprawna reakcja na zjawisko kradzieży tożsamości*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2015; A. Mozgawa, *Przestępstwa stalkingu (nękania) i podszywania się (art. 190a KK)*, [w:] *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, J. Warylewski (red.), C.H.Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2016; A. Pacholska, *Kradzież tożsamości*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; K. Sowirka, *Przestępstwo kradzieży tożsamości w polskim prawie karnym*, „Ius Novum” 2013, nr 1; Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. 2017, poz. 459; Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. 2017, poz. 2204; A. Zoll, *Art. 190a*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 117–211a*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

KRAJOWA MAPA ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA (KMZB) – interaktywna mapa, która została wdrożona w październiku 2016 r. jako element procesu zarządzania → b e z p i e c z e ń s t w e m p u b l i c z n y m [t. 1]. Mapa dostępna jest na pod adresem <https://mapy.geoportal.gov.pl/iMapLite/KMZBPublic.html>, w serwisie Policja.pl oraz w aplikacji mobilnej GeoportalMobile. Decyzja o utworzeniu tego narzędzia została podjęta w styczniu 2016 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przy współpracy z Komendą Główną Policji (Biurem Prewencji KGP). KMZB pozwala na identyfikację i czytelną wizualizację wybranych, określonych

przez → P o l i c j ę [t. 3] po konsultacjach społecznych, typów wykroczeń i → z a - g r o ż e n i ą [t. 4] porządku publicznego, które w subiektywnym odczuciu mieszkańców negatywnie wpływają na ich poczucie → b e z p i e c z e n i a [t. 1]. Autorzy projektu podkreślają, iż KMZB powstała w celu umożliwienia mieszkańcom przekazywania Policji → i n f o m a c j i o zagrożeniach, a tym samym przyczyniania się do podnoszenia ich poczucia bezpieczeństwa w zgłaszanych miejscach. Jej zadaniem jest również zaproszenie społeczeństwa do współpracy z Policją na rzecz ogólnej poprawy bezpieczeństwa oraz wytworzenie mechanizmu współpracy na linii mieszkańcy – Policja.

KMZB to jeden z instrumentów komunikacji społeczeństwa z Policją w dobie rozwoju technicznego i postępującej cyfryzacji. Celem projektu było stworzenie narzędzi, które pozwalają na prawidłowe, rzetelne i klarowne przedstawienie społecznościom lokalnym skali i rodzaju zidentyfikowanych zagrożeń przez instytucje współodpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek publiczny w formie wizualizacji stanu bezpieczeństwa. Jest to swoisty wykaz zagrożeń dla życia i zdrowia ludzkiego oraz mienia, sporządzony z uwzględnieniem ich lokalizacji czasoprzestrzennej. Takim narzędziem jest wizualizacja stanu bezpieczeństwa w formie tzw. map zagrożeń, tj. wykazów zagrożeń dla życia i zdrowia ludzkiego oraz mienia, sporządzonych przy uwzględnieniu ich rozkładu w przestrzeni i czasie.

Należy podkreślić, że proces wdrażania KMZB był wieloetapowy. Przed wprowadzeniem w życie projektu, w okresie od lutego do kwietnia 2016 r., zostały przeprowadzone ogólnopolskie konsultacje społeczne. Miały one bardzo szeroki zasięg. Ogółem na terenie całego kraju przeprowadzono 11,9 tys. konsultacji społecznych na poziomie wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Uczestniczyło w nich w sumie 217,775 tys. obywateli. W trakcie tych spotkań wskazywano na nurtujące ich problemy, które w znacznym stopniu przyczyniły się do zdefiniowania sposobu określania i prezentowania zagrożeń oraz sposobu jej funkcjonowania. Efekty pilotażowej realizacji KMZB były pozytywne. Pokazały pozytywny odbiór społeczny (społeczeństwo realnie uczestniczy w zapewnieniu bezpieczeństwa) i wymierny wpływ na poprawę poczucia bezpieczeństwa ludzi poprzez wnikliwą weryfikację każdego naniesionego zagrożenia. Pozytywnie to narzędzie pozyskiwania i wymiany informacji ocenili również policjanci odpowiedzialni za obsługę zgłoszeń, jak również korzystający z informacji przekazanych przez mieszkańców za pośrednictwem KMZB. Niewątpliwie ważnym aspektem była też integracja działań instytucji na rzecz bezpieczeństwa – eliminacja określonych zagrożeń realizowana jest przez podmioty pozapolicyjne. KMZB została wdrożona na terenie całego kraju po przeprowadzonych konsultacjach społecznych i pilotażu na terenie garnizonu podlaskiego, pomorskiego i stołecznego.

W wyniku przeprowadzonych konsultacji i późniejszych modyfikacji (na dzień 1 stycznia 2020 r.) funkcjonują 24 grupy zagrożeń, które są wskazywane na mapie przez społeczeństwo. Zagrożenia te zostały określone i pogrupowane jako: akty wandal-

zmu, osoba bezdomna wymagająca pomocy, dzikie wysypiska śmieci, grupowanie się małoletnich zagrożonych demoralizacją, kłusownictwo, nielegalna wycinka drzew, nielegalne rajdy samochodowe, nieprawidłowe parkowanie, niestrzeżone przejście przez tory, niewłaściwa infrastruktura drogowa, niszczenie zieleni, poruszanie się po terenach leśnych quadami, przekraczanie dozwolonej prędkości, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych, używanie środków odurzających, wałęsające się bezpańskie psy, wypalanie traw, zła organizacja ruchu drogowego, znęcanie się nad zwierzętami, żebractwo, niestrzeżony przejazd kolejowy, zdarzenia drogowe z udziałem zwierząt leśnych, miejsca niebezpieczne na wodach, miejsca niebezpiecznej działalności rozrywkowej.

Za pomocą KMZB internauta może anonimowo, nie częściej niż raz na dobę, dokonać zgłoszenia, wskazując wybrany typ wykroczenia lub zagrożenia oraz określając jego dokładną lokalizację na mapie w dowolnym miejscu na terenie całej Polski. Informacje można nanosić na mapę za pomocą dowolnego urządzenia z dostępem do sieci – komputera, tabletu czy telefonu komórkowego. W celu dodania zgłoszenia należy wybrać ikonę „+” znajdującą się w lewym dolnym rogu serwisu. Następnie pojawią się ikony 24 uporządkowanych alfabetycznie kategorii zgłoszeń, spośród których należy wybrać jedną. Kolejną czynnością jest dodanie szczegółów zgłoszenia, tj. wskazanie miejsca na mapie, daty i godziny zaistniałego zdarzenia, dnia tygodnia i pory dnia oraz krótkiego opisu zagrożenia. Ponadto istnieje możliwość załączenia plików (w formatach .jpg, .pdf, .3gp, .mov, .doc, .txt) potwierdzających zdarzenie. Po zatwierdzeniu pojawia się informacja o przyjęciu zgłoszenia.

Każde zgłoszenie wywołuje reakcję Policji, która po interwencji nadaje mu odpowiedni status (zgłoszenie nowe, w trakcie weryfikacji, potwierdzone, potwierdzone – wyeliminowane, potwierdzone – przekazane poza Policję oraz niepotwierdzone).

Katalog wykroczeń oraz zagrożeń porządku publicznego ulegał zmianom w trakcie całego okresu funkcjonowania KMZB. Obecnie obejmuje on następujące obszary i kategorie:

- Bezpieczeństwo w ruchu drogowym:
 - nielegalne rajdy samochodowe,
 - nieprawidłowe parkowanie,
 - niestrzeżone przejście przez tory,
 - niestrzeżony przejazd kolejowy,
 - niewłaściwa infrastruktura drogowa,
 - przekraczanie dozwolonej prędkości,
 - zdarzenia drogowe z udziałem zwierząt leśnych,
 - zła organizacja ruchu drogowego.
- Wykroczenia oraz zagrożenia porządku publicznego:
 - akty wandalizmu,
 - spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych.

- Bezdomność, → p a t o l o g i e s p o ł e c z n e [t. 3]:
 - grupowanie się małoletnich zagrożonych demoralizacją,
 - osoba bezdomna wymagająca pomocy,
 - używanie środków odurzających,
 - żebractwo.
- Bezpieczeństwo na terenach wodnych:
 - miejsca niebezpieczne na wodach.
- Ochrona środowiska:
 - dzikie wysypiska śmieci,
 - kłusownictwo,
 - nielegalna wycinka drzew,
 - poruszanie się po terenach leśnych quadami,
 - wałęsające się bezpańskie psy,
 - wypalanie traw,
 - znęcanie się nad zwierzętami.
- Inne:
 - miejsce niebezpiecznej działalności rozrywkowej.

Najważniejsze akty prawne regulujące funkcjonowanie KMZB to:
- Zarządzenie nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 sierpnia 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym – określa, „iż tworzy się mapy zagrożeń w oparciu o analizy stanu bezpieczeństwa i porządku, sporządzane na potrzeby dyslokacji służb wszystkich podmiotów działających na rzecz zapobiegania popełnianiu przestępstw, wykroczeń oraz zapobiegania zachowaniom aspołecznym”. W § 15 zarządzenia wskazano, że „analiza stanu bezpieczeństwa i porządku na potrzeby dyslokacji służby patrolowej [...] powinna opierać się na ocenie i monitorowaniu poszczególnych czynników mających wpływ na ten stan, w tym m.in. na bieżących i okresowych informacjach na temat poziomu poczucia bezpieczeństwa, opartych na opiniach społeczności lokalnej”. W uzasadnieniu komendanta głównego Policji insp. T. Budzika nadmieniono ponadto, iż „zarządzenie w większym niż dotychczas stopniu kładzie nacisk na szeroko pojętą współpracę z podmiotami działającymi na rzecz zapobiegania popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zapobieganiu innym zjawiskom patologii społecznej”.
- Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 września 2016 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz Wytyczne nr 1 z dnia 31 lipca 2017 r. zmieniające wcześniejszy dokument – określono w nich „zasady wyznaczania koordynatorów na poszczególnych szczeblach jednostek organizacyjnych Policji i ich zadania, tryb zapoznawania się z zagrożeniami naniesionymi na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz ich weryfikację, sposób zmiany

statusów zagrożeń naniesionych na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, jak również sprawowanie nadzoru nad sposobem realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa”.

Zgodnie z danymi statystycznymi KMZB odwiedziło w 2016 r. 505 701 użytkowników, w 2017 r. 592 636 użytkowników, w 2018 r. 477 541 użytkowników, natomiast w 2019 r. 466 316 użytkowników. Najwięcej zgłoszeń było dokonywanych przez internautów w przedziale wiekowym 25–34 lat, natomiast najmniej w wieku 65+. Wyniki sondażu przeprowadzonego w 2017 r. przez Zespół ds. Analiz i Kontroli Zarządczej Gabinetu KGP pokazują, iż narzędzie to pozytywnie ocenia większość ankietowanych (57%). Do najczęściej zgłaszanych zagrożeń należą nieprawidłowe parkowanie, przekraczanie dozwolonej prędkości oraz spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych. Najczęściej deklarowanym powodem wejścia na stronę mapy jest zamiar zgłoszenia zagrożenia (41,4% wskazań). Około 2-krotnie mniejszy odsetek badanych twierdzi, że głównym powodem wejścia na stronę jest chęć sprawdzenia, jakie zagrożenia zaznaczyli na mapie inni użytkownicy (23,6%). Ponad połowa ankietowanych uważa ponadto, że mapa → z a g r o ż e ń b e z p i e c z e ń s t w a [t. 4] poprawi skuteczność działań Policji, przyczyni się do spadku liczby przestępstw i wykroczeń szczególnie uciążliwych społecznie oraz podniesie poczucie bezpieczeństwa obywateli (odpowiednio 59,4%, 55,0% i 54,2% wskazań).

Korzyści z KMZB dostrzega również Biuro Prewencji KGP – wskazuje ono, iż zgłoszenia przekazywane przez społeczeństwo za pośrednictwem mapy stały się istotnym źródłem informacji wykorzystywanym na potrzeby dyslokacji służb, zarówno kryminalnej, jak i prewencyjnej.

KMZB opiera się na informacjach pochodzących z 3 zbiorów: informacje gromadzone w policyjnych systemach informatycznych, informacje pozyskiwane od społeczeństwa (w trakcie bezpośrednich kontaktów z obywatelami, z przedstawicielami samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych i w trakcie realizowanych debat społecznych poświęconych bezpieczeństwu publicznemu) oraz informacje pozyskiwane od obywateli (internautów) z wykorzystaniem platformy wymiany informacji.

Pozytywne efekty konsultacji społecznych i pozytywne doświadczenia funkcjonowania KMZB w trakcie jej pilotażowego funkcjonowania spowodowały, że we wrześniu 2016 r. komendant główny Policji podjął decyzję o wdrożeniu KMZB do funkcjonowania na terenie całego kraju jako nowoczesnej platformy pozyskiwania informacji o lokalnie uciążliwych zagrożeniach bezpieczeństwa. Należy podkreślić, że KMZB nie służy do zgłaszania potrzeby pilnej interwencji Policji. Do tego służy numer alarmowy 112.

KMZB jest narzędziem informatycznym, które prezentuje społeczeństwu skalę i rodzaj zidentyfikowanych zagrożeń (mapa statystyczna), a także umożliwia mieszkańcom sygnalizowanie miejsc zagrożonych (mapa interaktywna) podlegających sprawdzeniu przez Policję. Aplikacja wykorzystuje Geoportal.gov.pl.

Moduł statystyczny pozwala każdemu obywatelowi zapoznać się ze skalą zagrożenia i poszczególnymi przestępstwami w pobliżu miejsca zamieszkania, w porównaniu z innymi regionami kraju (powiatami lub województwami). Stopień zagrożenia na mapie wyrażany jest w formie graficznej – odpowiednią kolorystyką. Jednocześnie w opisie określonego zagrożenia znajduje się opis kwalifikacji prawnej danego czynu. Obecnie (na dzień 1 stycznia 2020 r.) w panelu statystycznym można zapoznać się ze skalą występowania 25 zagrożeń i interwencji, są to: liczba wypadków drogowych; liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych; liczba wypadków drogowych w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców; liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców; liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych w przeliczeniu na 100 wypadków; liczba wypadków drogowych w przeliczeniu na 100 km dróg publicznych; miejsca i odcinki dróg szczególnie niebezpieczne dla pieszych; kradzież z włamaniem (art. 279 kk); kradzież (art. 278 kk); rozbój (art. 280 kk); kradzież rozbójnicza (art. 281 kk); wymuszenie rozbójnicze (art. 282 kk); uszkodzenie rzeczy; bójka i pobicie; uszczerbek na zdrowiu (art. 156 kk; 157 kk); przestępstwa seksualne (art. 197 kk; 198 kk; 199 kk; 200 kk.; 200a kk; 200b kk.; 201 kk; 202 kk; 203 kk; 204 kk); liczba przestępstw w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców; kierowanie pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwym (art. 87 kw; 178a kk); posiadanie środków odurzających (art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii); udzielanie substancji psychotropowych (art. 58 i 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii); oszustwo „na wnuczka” (art. 286 kk); oszustwo „na policjanta” (art. 286 kk); interwencje Policji związane z zakłóceniem porządku publicznego; interwencje związane ze spożywaniem alkoholu w miejscach niedozwolonych; interwencje Policji związane z kradzieżą mienia; interwencje związane z uszkodzeniem mienia; liczba interwencji Policji łącznie. W każdej z wymienionych pozycji jest zamieszczony szczegółowy opis czynu i metodologii prowadzenia statystyk.

Mapa interaktywna umożliwiająca mieszkańcom sygnalizowanie miejsc zagrożonych jest narzędziem prostym w obsłudze i przez to przyjaznym użytkownikom w każdym wieku. Na stronie internetowej każdej jednostki Policji znajduje się zakładka „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa” w formie graficznego piktogramu i nazwy. Po kliknięciu na nią użytkownik jest przekierowany na stronę KGP, na podstronę KMZB. Znajduje się tam krótka informacja wyjaśniająca cel funkcjonowania i pouczenia związane z jej funkcjonowaniem. W przypadku wątpliwości administratorzy wskazali konkretny adres e-mail (kmzb@policja.gov.pl), każdy obywatel mający pytania i wątpliwości może je zadać za pośrednictwem poczty elektronicznej. Co istotne, opublikowano tam też materiał filmowy – czytelny instruktaż wskazujący, jak krok po kroku można dodać zgłoszenie w aplikacji KMZB. Ważne, że materiał ten jest przyjazny osobom niepełnosprawnym. Lektor opisuje kolejne czynności, a dodatkowo jest on tłumaczony na język migowy. To niewątpliwie poszerza zasięg potencjalnych odbiorców aplikacji. Dodatkowo na stronie znajduje się instrukcja obsługi KMZB do

pobrania w formacie pliku .pdf. Ma ona formę przystępnego dokumentu, gdzie za pomocą grafik i krótkiego opisu wskazano konkretne czynności pozwalające obywatelowi zgłosić niepokojące go zagrożenie. To wszystko powoduje, że obsługa aplikacji jest prosta i przystępna, co pozwala na jej powszechne wykorzystanie. Naniesienie zagrożenia na KMZB nie wymaga rejestracji i jest bezpłatne.

Przystępując do zgłoszenia zagrożenia, użytkownik musi zapoznać się z regulaminem KMZB i zaakceptować go. Po zatwierdzeniu regulaminu pojawia się okno mapy zawierające wszystkie dotychczasowe zgłoszenia dodane przez użytkowników. Aby zgłosić zagrożenie, należy w pierwszej kolejności wyszukać i przybliżyć konkretne miejsce występowania zagrożenia, kliknąć ikonę „Dodaj zgłoszenie”, a następnie wybrać kategorię odpowiedniego zagrożenia i w pojawiającym się okienku wprowadzić opis zgłoszenia (można również dołączyć zdjęcie lub krótki film). Po uzupełnieniu tych informacji należy kliknąć ikonę „Zgłoś”, co kończy procedurę zgłoszenia. Na ekranie pojawi się informacja o przyjęciu zgłoszenia przez system, a na mapie pojawi się ikona zgłoszenia w wybranym przez nas miejscu. Po dodaniu zgłoszenia nie może ono być modyfikowane i usuwane, a wszelkie błędy i pomyłki podczas zgłaszania powinny być zgłaszane administratorowi za pomocą poczty elektronicznej. Kolory piktogramów zgłoszeń na mapie świadczą o aktualnym statusie zagrożenia. Kolor zielony oznacza, że zagrożenie zostało naniesione na mapę przez użytkownika i jeszcze nie zapoznała się z nim Policja. W czasie do 3 dni (o ile zagrożenie nie zostanie uznane za żart lub pomyłkę) kolor zmieni się na żółty, co oznacza, że Policja zapoznała się z zagrożeniem i podjęła działania w celu weryfikacji, czy w istocie wskazane zagrożenie występuje na danym obszarze. Proces weryfikacji trwa do 7 dni od daty naniesienia zagrożenia na mapę (w szczególnie uzasadnionych przypadkach może być on dłuższy). W przypadku niepotwierdzenia zagrożenia piktogram przyjmuje kolor szary. Jest on widoczny na mapie przez 7 dni, po czym zostaje usunięty. Jeżeli natomiast zagrożenie zostało potwierdzone, piktogram jest czerwony. W przypadku zagrożenia, które zostało potwierdzone, a jego eliminacja jest zależna od innych podmiotów, piktogram przyjmuje kolor fioletowy, co oznacza, że zagrożenie takie jest eliminowane przez podmioty pozapolicyjne. W momencie wyeliminowania zagrożenia piktogram zmienia kolor na niebieski i jest widoczny na mapie przez 30 dni. Po tym czasie jest usuwany. Jak widać, zgłaszanie zagrożeń i obsługa KMZB zostały maksymalnie uproszczone, a wprowadzenie zmian kolorystyki na piktogramach zgłoszeń jest czytelną informacją zwrotną dla użytkownika wskazującą kolejne kroki działania służb policyjnych i ich efekt.

Wdrożenie KMZB już od samego początku spowodowało aktywizację społeczeństwa na rzecz poprawy bezpieczeństwa w miejscach swojego zamieszkania. Ogółem od początku funkcjonowania KMZB (od grudnia 2016 r. do końca 2019 r.) obywatele nanieśli na mapę 1 357 714 zgłoszeń. Największa ich ilość została odnotowana na terenie województwa małopolskiego (177 727), śląskiego (155 717), dolnośląskiego (125 386) i wielkopolskiego (116 472).

Taki stan rzeczy nie byłby możliwy, gdyby nie odpowiednia promocja tego narzędzia komunikacji ze społeczeństwem. Począwszy od konsultacji społecznych, jak również po wdrożeniu projektu, policjanci z wielkim zaangażowaniem podeszli do tego projektu, upatrując w nim szansę na jeszcze lepszą współpracę z mieszkańcami i zdobywanie kolejnych danych poprawiających skuteczność w walce z naruszeniami prawa. Rozpowszechnianie informacji o KMZB odbywało się na wielu płaszczyznach. Zarówno w kontaktach bezpośrednich podczas organizowanych debat społecznych, przez dzielnicowych w ramach służby obchodowej, jak i za pośrednictwem środków masowego przekazu. Policjanci, uczestnicząc w spotkaniach z mieszkańcami, promowali tę możliwość komunikacji Policji ze społeczeństwem. Uzupełnieniem tego przekazu były plakaty KMZB umieszczane w jednostkach Policji, urzędach i obiektach użyteczności publicznej oraz gablotach parafialnych Kościoła rzymskokatolickiego. Służby prasowe jednostek Policji aktywnie współpracowały z lokalnymi i ogólnopolskimi mediami, przekazując informacje o funkcjonowaniu mapy przedstawicielom lokalnej prasy, radia, telewizji i portali internetowych.

Największą zaletą funkcjonowania KMZB jest możliwość współdziałania obywateli wraz z Policją w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Informacje przekazywane za pośrednictwem KMZB są bardzo dobrym uzupełnieniem wiedzy pozyskiwanej przez funkcjonariuszy w trakcie pełnienia codziennej służby. Szczególnie dzielnicowi dzięki mapie mają możliwość pogłębienia wiedzy o rejonie służbowym i jego skutecznego rozpoznania. Dane te nie tylko precyzują, w jakim dokładnie miejscu mogą występować zagrożenia, ale też w jakim stopniu są uciążliwe dla społeczeństwa. Służą dzielnicowym do tworzenia planów działań priorytetowych, przede wszystkim na podstawie zdiagnozowanych oczekiwań społecznych oraz analizy zagrożenia w rejonie.

Ciągły rozwój KMZB sprawia, że nie tylko spełnia ona oczekiwania społeczne, ale również bardzo ułatwia pracę samych policjantów w procesie weryfikacji czy też eliminacji zagrożeń. Przykładem takim jest możliwość sygnalizowania problemów przez obywateli, poprzez funkcjonalność polegającą na możliwości dołączania opisów oraz zdjęć, które pozwalają na dokładniejsze określenie problemu oraz umożliwiają podjęcie precyzyjnych działań mających na celu ich wyeliminowanie.

Wszystkie działania służb w związku ze spływającymi sukcesywnie zgłoszeniami do KMZB wymagają rzetelnej weryfikacji, co z kolei przekłada się na potwierdzalność zgłoszeń. Potwierdzalność zgłoszeń na poziomie kraju z wynikiem 51,27% oznacza, że co drugie potencjalne zgłoszenie jest zgłoszeniem potwierdzonym, realnie wskazującym miejsca naruszenia prawa.

KMZB poprzez ilość zgłoszeń w poszczególnych kategoriach szybko zweryfikowała, jakie problemy najbardziej nurtują obywateli, a co za tym idzie, jakie działania trzeba podjąć, aby sprostać tym wyzwaniom. Największym wyzwaniem w obszarze Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa w Małopolsce są kategorie związane

z bezpieczeństwem i porządkiem w ruchu drogowym: przekraczanie dopuszczalnej prędkości (375 120 – potwierdzalność 65,5%) i nieprawidłowe parkowanie (352 048 – potwierdzalność 55,2%). W tym obszarze bezpieczeństwa znaczny odsetek zgłoszeń dotyczy także niewłaściwej infrastruktury drogowej (81 567 – potwierdzalność 63,9%) czy też złej organizacji ruchu drogowego (44 212 – potwierdzalność 35,2%). Ogółem można powiedzieć, że zgłoszenia związane z szeroko pojętym bezpieczeństwem i porządkiem w ruchu drogowym stanowią w skali kraju ok. 65% wszystkich zgłoszeń i jednocześnie mają one znaczną potwierdzalność. Z pozostałych kategorii na czołowe miejsca wysuwają się: używanie środków odurzających (43 615 – niewielka, zaledwie 11,6%, potwierdzalność), grupowanie się małoletnich zagrożonych demoralizacją (40 975 – potwierdzalność 31,1%), zgłoszenie dzikich wysypisk śmieci (36 525 – potwierdzalność 48,7%), akty wandalizmu (29 016 – potwierdzalność 36,1%).

Dotychczasowe doświadczenia związane z wykorzystywaniem KMZB pokazują, że pozwala ona nie tylko aktywizować społeczeństwo, ale także prowadzi do intensyfikacji współpracy Policji z innymi podmiotami. Do podmiotów pozapolicyjnych, które współpracują w zakresie KMZB, zaliczyć można m.in. straż gminną i miejską, które prowadzą zintegrowane działania z Policją mające na celu eliminację niekorzystnych zjawisk, przede wszystkim takich jak np. nieprawidłowe parkowanie. Kolejna grupa podmiotów, która współpracuje z Policją w zakresie eliminacji zagrożeń, to zarządcy dróg, którzy podejmują działania w przypadku potwierdzenia zgłoszeń dotyczących np. nieprawidłowego oznakowania lub nieprawidłowej organizacji ruchu. Ponadto współpraca w zakresie weryfikacji i eliminacji zagrożeń jest realizowana wraz ze Strażą Leśną, Strażą Rybacką oraz kołami łowieckimi. Wspólne działania podejmowane są na rzecz eliminowania zagrożeń dotyczących m.in. poruszania się po terenach leśnych quadami, kłusownictwem lub nielegalną wycinką drzew. W trakcie tych działań Straż Leśna kieruje do służby swoich funkcjonariuszy, którzy są wyposażeni w sprzęt umożliwiający sprawne poruszanie się po terenie leśnym, co daje możliwość skutecznej reakcji na zdarzenia, natomiast koła łowieckie ze względu na posiadaną wiedzę oraz doświadczenie potrafią trafnie określić, czy w danym miejscu dochodzi do wskazanych zdarzeń. Największą korzyścią, jaką można zauważyć we współpracy Policji z innymi służbami lub instytucjami, jest fakt, że takie współdziałanie często przenosi się na skuteczne realizowanie zadań dotyczących czynności mających na celu poprawę bezpieczeństwa w rejonach służbowych oraz w rozwiązywaniu problemów zgłaszanych przez mieszkańców. Bardzo dobrym rozwiązaniem, które się sprawdza w praktyce, jest organizowanie cyklicznych spotkań z podmiotami, które współpracują na co dzień z policjantami w zakresie obsługi KMZB. W trakcie takich spotkań określa się wspólne kierunki działań na rzecz eliminowania zagrożeń. Synergiczność działań w obszarze bezpieczeństwa wpływa na osiąganie lepszych efektów dla dobra lokalnych społeczności.

Właściwa i sprawna realizacja zadań związanych z funkcjonowaniem KMZB stała się możliwa dzięki wdrożeniu systemu informatycznego Karta Weryfikacji Zagrożenia, który służy do elektronicznego obiegu dokumentacji związanej z weryfikacją i eliminacją zagrożeń naniesionych na KMZB. Takie rozwiązanie umożliwia gromadzenie jednolitych danych o wszystkich czynnościach związanych z funkcjonowaniem KMZB. Policjanci po wykonaniu zadania dokonują wpisu w aplikacji Karta Weryfikacji Zagrożenia, a kierownicy odpowiedzialni za realizację zadań związanych z weryfikacją na ich podstawie podejmują decyzję o nadaniu odpowiedniego statusu. Następnie karta pojawia się u koordynatora, który podejmuje dalsze decyzje, tzn. w przypadku nadania statusu niepotwierdzone dokonuje odpowiedniego wpisu i karta zostaje przeniesiona do archiwum, a w przypadku karty potwierdzonej wybiera z dostępnej listy odpowiedniego kierownika, któremu przesyła kartę do działań eliminacyjnych. Dzięki temu proces weryfikacji i eliminacji zagrożeń jest widoczny w systemie dla koordynatora wojewódzkiego i koordynatorów lokalnych, a zadania realizowane są na bieżąco z zachowaniem ogólnie przyjętych terminów oraz z zachowaniem właściwego nadzoru. Również dzięki funkcji dodawania komunikatów i powiadomień w systemie koordynatorzy każdego szczebla mają możliwość przekazania ważnych informacji oraz uwag wszystkim użytkownikom lub wybranej grupie oraz pewność, że informacja przez nich wygenerowana dotrze do adresatów, ponieważ jest ona widoczna na ekranie głównym zaraz po zalogowaniu się użytkownika do systemu.

Zarówno koordynatorzy lokalni, jak i kadra kierownicza mają możliwość bieżącego monitorowania określonych terminów weryfikacji zgłoszeń oraz realizacji zadań związanych z nimi. Generalnie przyjęto rozwiązanie, że zagrożenia, które dotyczą bezpieczeństwa w ruchu drogowym w podległych jednostkach, komendach powiatowych/miejskich, są nadzorowane przez naczelników Wydziału Ruchu Drogowego, natomiast nadzór nad pozostałymi zagrożeniami sprawują naczelnicy Wydziału Prewencji. Inną formą nadzoru związaną z prawidłowym funkcjonowaniem KMZB są patrole oficerskie realizowane przez policjantów przy współudziale innych komórek prewencyjnych (Sztab, Ruch Drogowy). Patrole takie w ramach wykonywania swoich obowiązków bardzo skrupulatnie sprawdzają poziom realizacji założeń zawartych w KMZB w jednostkach terenowych przez weryfikację zadań w Systemie Wspomagania Dowodzenia Policji i notatnikach służbowych. Również organizowane odprawy lub narady służbowe związane z tematem KMZB na wszystkich szczeblach dowodzenia ukierunkowane są w szczególności na bieżącą analizę realizowanych zadań, problemów z tym związanych oraz kierunków jej działania.

KMZB okazała się narzędziem bardzo przydatnym, które nie tylko umożliwia mieszkańcom sygnalizowanie miejsc zagrożonych, lecz również ukazuje skalę i rodzaj zagrożeń dolegliwych dla lokalnych społeczności. Również dla samych policjantów informacje zawarte w KMZB przyczyniły się do pogłębienia wiedzy o występujących zagrożeniach. Jest to szczególnie przydatne dla dzielnicowych, którzy dzięki temu

mają bardzo dobre rozeznanie, co dzieje się w ich rejonie służbowym na danym terenie. Wiedza taka pozwala na odpowiednią reakcję ze strony Policji, a społeczeństwu poprzez te działania daje poczucie większego bezpieczeństwa. Na uwagę zasługuje bardzo duża popularność tego narzędzia. Od początku działania KMZB obywatele z niej chętnie korzystają. Jest to zasługą nie tylko skutecznej akcji promocyjnej prowadzonej przez Policję, ale również zainteresowania społeczeństwa szybkimi i pragmatycznymi działaniami Policji, które mają na celu efektywną eliminację zagrożeń. Podkreślić należy, że utrzymująca się wysoka potwierdzalność zgłoszeń na poziomie 51,27% utwierdza w przekonaniu, że KMZB jest narzędziem, które rzetelnie diagnozuje dotkliwe społecznie zagrożenia i tym samym pozwala Policji skuteczniej ukierunkowywać działania prewencyjne.

Krzysztof Dymura, Agnieszka Polończyk

T. Guz, *Filozoficzne aspekty bezpieczeństwa człowieka*, [w:] *Společno-moralna potrzeba bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78 poz. 483; E. Korzeniowski, *Bezpieczeństwo – wieloaspektowa forma istnienia w warunkach zagrożenia*, [w:] *Administracja, zarządzanie i handel zagraniczny w warunkach integracji. Materiały konferencyjne – Zarządzanie bezpieczeństwem*, K. Budzowski (red.), Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2002; Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, Policja.pl (dostęp 12.02.2020); P. Majer, *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 7 (4); D. Minkiewicz, *Funkcje Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa w kształtowaniu bezpieczeństwa społeczności lokalnej*, „Kwartalnik Policyjny” 2017, nr 3; D. Pater, *Společne wsparcie działań Policji mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym*, „Probacja” 2018, nr 12 (IV); „Policja 997” 2017, nr 9, wyd. spec.: *Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa*; A. Polończyk, A. Leśniak, *A Spatial Analysis of Selected Categories of Offences in Kraków Based on Data from the National Safety Risk Map*, [w:] *Proceedings. 2018 Baltic Geodetic Congress (BGC Geomatics)*, IEEE Computer Society, Los Alamitos–Washington–Tokyo 2018; *ciż*, *The Impact of Generalised Spatial Data on the Incidence Density of Selected Offences in Kraków*, [w:] *Proceedings. 2018 Baltic Geodetic Congress (BGC Geomatics)*, IEEE Computer Society, Los Alamitos–Washington–Tokyo 2018; A. Polończyk, *Zagrożenia bezpieczeństwa informacyjnego na przykładzie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym*, H. Batorowska, E. Musiał (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; J. Stawnicka, I. Klonowska, *Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa nową formą dialogu polskiej Policji ze społecznością lokalną na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego. Aspekt społeczno-pedagogiczny*, Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2018; J. Stawnicka, *Regulacje prawne i funkcjonowanie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa – istotnego elementu procesu zarządzania bezpieczeństwem publicznym przez polską Policję*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2018, nr XVIII(1); Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz. U. 1990, nr 30, poz. 179 z późn. zm.; Wytyczne nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 lipca 2017 r. zmieniające wytyczne w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, Dz. Urz. KGP 2017, poz. 53; Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 września 2016 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji

zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, Dz. Urz. KGP 2016, poz. 58; Zarządzenie nr 5 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 czerwca 2016 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownikadzielnicy, § 38. 1, Dz. Urz. KGP z 2016 r., poz. 26 z późn. zm.; Zarządzenie nr 768 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 sierpnia 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym, Dz. Urz. KGP 2007 nr 15, poz. 119, z późn. zm.

KRAJOWY OŚRODEK ZAPOBIEGANIA ZACHOWANIOM DYSSOCJALNYM (również pod nazwą Regionalny Ośrodek Psychiatrii Sądowej) – zakład zamknięty należący do ogólnopolskiej sieci instytucji leczniczych realizujących zadania w zakresie psychiatrii sądowej. Został utworzony na podstawie Ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających → z a g r o ż e n i e [t. 4] życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Pierwsza osoba została umieszczona w ośrodku w 2014 r., obecnie przebywa tam ponad 40 pacjentów. Ośrodek mieści się w Gostyninie w województwie mazowieckim. Ideą przyświecającą utworzeniu ośrodka było stworzenie miejsc bezterminowego odosobnienia dla osób, które odbyły kary pozbawienia wolności za ciężkie przestępstwa, ale nadal są uznawane za stwarzające zagrożenie dla społeczeństwa, polegające przede wszystkim na wysokim prawdopodobieństwie popełniania przez nie kolejnych przestępstw po opuszczeniu zakładu karnego. Z założenia ośrodek miał być miejscem, gdzie byli więźniowie będą poddawani terapii. Motywacją podjęcia prac nad ustawą były nagłośnione w mediach przypadki osób skazanych za popełnienie ciężkich przestępstw na tle seksualnym, w tym czynów na szkodę małoletnich. Wyrokami wydanymi przed grudniem 1989 r. zostali oni skazani na karę śmierci, która została jednak zamieniona na karę 25 lat pozbawienia wolności w wyniku amnestii. Wobec bliskości terminu planowego opuszczenia przez nich zakładu karnego przedstawiciele mediów i świata polityki podjęli debatę nad koniecznością dalszego izolowania ich od społeczeństwa.

Zgodnie z ustawą osoby stwarzające zagrożenie mogą zostać umieszczone w ośrodku, jeśli odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym, w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych, a stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1] z użyciem → p r z e m o c y [t. 3] lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat.

Bezterminowe umieszczenie w ośrodku następuje na podstawie orzeczenia sądu okręgowego, które wydawane jest na wniosek dyrektora zakładu karnego. W postępo-

waniu bierze udział skazany, który obligatoryjnie musi mieć obrońcę (w razie braku obrońcy z wyboru sąd przydziela mu obrońcę z urzędu). Podstawą do złożenia wniosku są negatywne opinie psychologiczna i psychiatryczna, wskazujące na ziszczenie się wcześniej wymienionych przesłanek uznania za osobę stwarzającą zagrożenie. Niezależnie od tego w toku postępowania opinie na temat skazanego wydają biegli sądowi – 2 biegłych psychiatrów oraz ewentualnie biegli psycholog i seksuolog.

Osoba stwarzająca zagrożenie umieszczona w ośrodku zostaje objęta odpowiednim postępowaniem terapeutycznym, którego celem jest poprawa stanu jej zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Kierownik ośrodka sporządza indywidualny plan terapii dla każdej osoby umieszczonej w ośrodku. Nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy sąd na podstawie opinii lekarza psychiatry oraz wyników postępowania terapeutycznego ustala, czy dalszy pobyt w ośrodku danej osoby jest niezbędny. Kierownik ośrodka co 6 miesięcy przesyła do sądu opinię lekarza psychiatry o stanie zdrowia i o wynikach postępowania terapeutycznego osoby umieszczonej w ośrodku. Opinię taką jest zobowiązany także przesłać bezzwłocznie, jeżeli w związku ze zmianą stanu zdrowia tej osoby uzna, że jej dalszy pobyt w ośrodku nie jest konieczny.

Od momentu uchwalenia ustawa budzi liczne i poważne wątpliwości. Zastrzeżenia co do zgodności jej przepisów z konstytucją zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, kierując skargę do Trybunału Konstytucyjnego (TK). Podmiotami inicjującymi postępowanie przed TK byli również: prezydent, Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział I Cywilny. 23 listopada 2016 r. Trybunał Konstytucyjny ogłosił wyrok (sygn. K 6/14), uznając większość zakwestionowanych przepisów za zgodne z konstytucją. Trybunał tylko co do jednego przepisu stwierdził naruszenie postanowień Konstytucji RP.

Obiekcje budzi jednak nadal szereg kwestii. W pierwszej kolejności wymienić należy bezterminowe odosobnienie i izolowanie osób, które odbyły już kary pozbawienia wolności zasądzone wyrokami sądu. Oznacza to, że przymusowo izolowane są osoby, które nie popełniły żadnego przestępstwa, bo za czyny uprzednio popełnione odbyły już karę, a dodatkowo czas ich pobytu w ośrodku nie jest określany z góry. Można więc mówić o Nielimitowanej karze bez przestępstwa i pozbawieniu wolności bez wyroku sądu.

Kolejna grupa zastrzeżeń dotyczy umieszczenia w ośrodku terapeutycznym osób chorych psychicznie, wobec których terapia nie może być prowadzona ze względu na stan ich zdrowia. Brak procedur pozwalających na przeniesienie pacjenta z ośrodka do szpitala psychiatrycznego, jeśli wymaga tego stan jego zdrowia lub został błędnie skierowany do ośrodka.

Z krytyką spotyka się także praktyka funkcjonowania ośrodka, w którym umieszczane są kolejne osoby. Pensjonariusze skarżą się na trudne warunki mieszkaniowe

wynikające z przeludnienia oraz na rygory związane z kontrolami osobistymi i korespondencji, np. brakiem możliwości uzyskania przepustki na pogrzeb członków rodziny. Podkreślić należy, że nie są to osoby skazane, wobec których rygory naśladujące zakład karny mogłyby być rozumiane jako elementy kary. Nawet skazani osadzeni w więzieniach mają szereg praw, które w ośrodku nie są realizowane. Na pierwszym miejscu wymienić należy prawo do zachowania tajemnicy korespondencji z obrońcą. Podkreślić należy, iż ustawa, na podstawie której ośrodek został utworzony, nie określa jasno praw i obowiązków jego pensjonariuszy. W rezultacie ich prawa są niejednokrotnie bardziej ograniczone niż prawa skazanych przebywających w więzieniach. Regulacje pomijają sferę życia codziennego, warunków bytowych, zakupów, widzeń, korespondencji, rozmów telefonicznych, wyżywienia, kontroli osobistych, postępowania z pacjentami naruszającymi przepisy, możliwości wniosków, skarg i odwołań od decyzji dyrektora. Wobec osób przebywających w ośrodku stosowane są np. kary dyscyplinarne, które nie mają żadnej podstawy prawnej, nie istnieje bowiem żaden akt pozwalający na ich nakładanie, ustanawiający system kontroli nad nimi. W efekcie dochodzi np. do nakładania kar bezterminowych.

Z powodu przeludnienia i braków lokalowych utrudnione jest także prowadzenie terapii, a więc realizowanie głównego celu, dla którego ośrodek został powołany. Metody terapii stosowane w ośrodku, poza farmakoterapią, zostały ocenione krytycznie w opinii Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, który przeprowadził wizytację ośrodka w 2019 r.

W raporcie z wizytacji wskazano, że podstawową formą jest terapia indywidualna zamiast grupowej. Zwrócono także uwagę na fakt, iż osadzeni nie mają zaufania do terapeutów, skoro nie jest przestrzegana zasada poufności, a podawane przez nich w czasie terapii → i n f o r m a c j e są później zamieszczane w aktach, dostępnych dla wielu osób.

Wątpliwości natury prawnej budzi sposób przedłużania pobytu w ośrodku. Obecnie nie jest wymagane wydanie w tym zakresie orzeczenia przez sąd ani też udział w posiedzeniu osadzonego czy jego obrońcy. Oznacza to, iż osadzony nie ma możliwości zaskarżenia decyzji sądu, albowiem środki odwoławcze przysługują wyłącznie w odniesieniu do orzeczeń. Standardy przyjęte w ustawie słabiej gwarantują ochronę praw i wolności osadzonych niż regulacje dotyczące pobytu nie poczytalnych sprawców przestępstw w szpitalach psychiatrycznych.

Od czasu utworzenia ośrodka na liczne mankamenty jego funkcjonowania oraz na konieczność uzupełniania i zmiany przepisów uwagę zwracał Rzecznik Praw Obywatelskich, do potrzebnych zmian jednak nie doszło.

Anna Pacholska

A. Depko, K. Eichstaedt, P. Galecki, *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017; Raport przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z wizytacji Krajo-

wego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie, RPO.gov.pl (dostęp 8.02.2020); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 stycznia 2014 r. w sprawie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym, Dz. U. 2016.1480 t.j.; K. Żaczekiewicz-Zborska, *Bezterminowy pobyt w ośrodku dla groźnych przestępców zgodny z Konstytucją RP*, LEX/el. 2017; Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Dz. U. 2019.2203.

KRAJOWY SYSTEM CYBERBEZPIECZEŃSTWA – działa w Polsce od 28 sierpnia 2018 r. na mocy przepisów Ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Próby wypracowania efektywnej polityki zapewnienia → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1] rozpoczęły się w Polsce w 2008 r. wraz z uchwaleniem Rządowego programu ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011. Niewątpliwie asumptem do opracowania programu były ratyfikacja przez Polskę 16 maja 2005 r. konwencji Rady Europy o zapobieganiu → t e r r o r y z m o w i [t. 4], a także ataki cybernetyczne wymierzone w Estonię w 2007 i Gruzję w 2008 r. Wówczas większość państw europejskich podjęła próbę wdrożenia → s t r a t e g i i [t. 4] i doktryn w zakresie → c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1]. Jednakże dopiero ustawa z 2018 r. nadała realny kształt systemowi i w pełni umożliwiła jego funkcjonowanie.

Zgodnie z art. 3 wspomnianego aktu prawnego polski system cyberbezpieczeństwa ma zapewnić bezpieczeństwo cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej. Generalnie chodzi głównie o zagwarantowanie ciągłości świadczenia usług kluczowych, a więc tych o szczególnym znaczeniu dla utrzymania krytycznej działalności społecznej lub gospodarczej. Usługi te zostały wskazane w załączniku do Rozporządzenia Rady Ministrów z 11 września 2018 r. w sprawie wykazu usług kluczowych oraz progów istotności skutku zakłócającego incydentu dla świadczenia usług kluczowych (generowanie i dystrybucja energii elektrycznej, administrowanie infrastrukturą energetyczną, produkcja paliw ciekłych bądź utrzymywanie rezerw strategicznych i zapasów ropy naftowej, produktów naftowych oraz gazu ziemnego itp.). Ponadto system cyberbezpieczeństwa odpowiada również za utrzymanie ciągłości świadczenia usług cyfrowych świadczonych elektronicznie (np. internetowe platformy handlowe, usługi przetwarzania w chmurze, wyszukiwarki internetowe). Ustawodawcy chodziło o stworzenie spójnego i efektywnego systemu odpowiedzialnego za szeroko pojęte cyberbezpieczeństwo. Przepisy ustawy wyraźnie sformułowały zakres odpowiedzialności podmiotów i instytucji, których aktywność w tym zakresie ma zapewnić lepszą wykrywalność, zapobieganie oraz minimalizowanie skutków wszelkich incydentów sieciowych, zarówno awarii, jak i ataków sieciowych. Na mocy ustawy z 2018 r. implementowano zatem zharmonizowany mechanizm pozwalający wykrywać, powiadamiać oraz reagować w obliczu potencjalnych → c y b e r z a g r o ż e ń [t. 1].

Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni jest pojmowane w kategoriach bezpieczeństwa przesyłu oraz wymiany danych i → i n f o r m a c j i (rozumianych jako treści cyfrowe). Z cyberbezpieczeństwem wiąże się również bezpieczne świadczenie usług na odległość za pośrednictwem systemów informatycznych. Wspomniane usługi są realizowane przez operatorów usług kluczowych o istotnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz usług świadczonych na indywidualne żądanie użytkowników internetu przez dostawców usług cyfrowych.

W myśl przepisów ustawy z 2018 r. utrzymanie cyberbezpieczeństwa na poziomie krajowym mają zapewnić właściwie funkcjonujące systemy informacyjne, świadcząc usługi kluczowe i cyfrowe oraz zapewniające obsługę incydentów. Tak skonstruowany krajowy system cyberbezpieczeństwa pozwolił wygenerować swoistą przestrzeń, dzięki której jest możliwa skuteczna i skoordynowana współpraca pomiędzy podmiotami świadczącymi usługi cyfrowe a organami i instytucjami państwowymi właściwymi w zakresie cyberbezpieczeństwa. W ustawie w sposób enumeratywny wyszczególniono kilkanaście kategorii podmiotów krajowego systemu cyberbezpieczeństwa, do których zaliczono:

- operatorów usług kluczowych;
- dostawców usług cyfrowych;
- zespoły reagowania na incydenty bezpieczeństwa komputerowego (ang. Computer Security Incident Response Team, CSIRT), działające na poziomie krajowym, powołane w: Ministerstwie Obrony Narodowej (CSIRT MON), Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej Państwowym Instytucie Badawczym (CSIRT NASK) oraz w → A g e n c j i B e z p i e c z e ń s t w a W e w n ę t r z n e g o [t. 1] (CSIRT GOV);
- sektorowe zespoły cyberbezpieczeństwa (np. utworzone przez → o r g a n y w ł a ̇ c i w e d o s p r a w c y b e r b e z p i e c z e ń s t w a [t. 3]);
- podmioty publiczne, w tym jednostki sektora finansów publicznych (organy władzy publicznej, w tym organy administracji rządowej, organy kontroli państwowej i ochrony prawa oraz sądy i trybunały; jednostki samorządu terytorialnego oraz ich związki; związki metropolitalne; jednostki budżetowe; samorządowe zakłady budżetowe; agencje wykonawcze; instytucje gospodarki budżetowej; Zakład Ubezpieczeń Społecznych i zarządzane przez niego fundusze oraz Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i fundusze zarządzane przez prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; Narodowy Fundusz Zdrowia; uczelnie publiczne; Polską Akademię Nauk i tworzone przez nią jednostki organizacyjne, instytuty badawcze, Narodowy Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Urząd Dozoru Technicznego, Polską Agencję Żegluga Powietrznej, Polskie Centrum Akredytacji, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, spółki prawa handlowego realizujące zadania użyteczności publicznej na rzecz bieżącego i permanentnego

zaspokajania zbiorowych potrzeb ludności w drodze świadczenia usług dostępnych na zasadzie powszechności;

- podmioty świadczące usługi z zakresu cyberbezpieczeństwa;
- organy właściwe do spraw cyberbezpieczeństwa;
- Pojedynczy Punkt Kontaktowy ds. cyberbezpieczeństwa;
- Pełnomocnika Rządu ds. Cyberbezpieczeństwa;
- Kolegium do Spraw Cyberbezpieczeństwa.

Za operatorów usług kluczowych uznano firmy działające w określonych sektorach:

- finansowym (banki krajowe i zagraniczne wraz z oddziałami, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe);
- energetycznym (przedsiębiorstwa z koncesją na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania paliw ciekłych, przesyłania ropy naftowej, wytwarzania paliw syntetycznych, przetwarzania albo magazynowania energii elektrycznej, wydobywania gazu ziemnego);
- transportowym (firmy specjalizujące się w transporcie lotniczymi kolejowym oraz podmioty z zakresu transportu drogowego);
- → ochrony zdrowia [t. 3] (podmioty lecznicze, wytwórcy produktów leczniczych, przedsiębiorcy prowadzący apteki lub hurtownie farmaceutyczne);
- zaopatrzenia w wodę pitną (przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne).

Aby krajowy system cyberbezpieczeństwa stanowił efektywny mechanizm zabezpieczający przed cyberzagrożeniami, powołano tzw. system zarządzania cyberbezpieczeństwem, który w Polsce obejmuje poziom roboczy, za który odpowiada Zespół ds. Obsługi Incydentów Krytycznych, oraz poziom instytucjonalny, reprezentowany przez Pełnomocnika Rządu ds. Cyberbezpieczeństwa i Kolegium ds. Cyberbezpieczeństwa.

Zespół ds. Obsługi Incydentów Krytycznych pełni funkcję pomocniczą w sprawach obsługi incydentów zgłoszonych CSIRT MON, CSIRT NASK lub CSIRT GOV. Jest również organem koordynującym działania podejmowane przez CSIRT MON, CSIRT NASK, CSIRT GOV i → Rządowe Centrum Bezpieczeństwa [t. 3]. W gremium tym zasiadają przedstawiciele CSIRT MON, CSIRT NASK, szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) realizującego zadania w ramach CSIRT GOV oraz Rządowego Centrum Bezpieczeństwa (RCB). Prace Zespołu są obsługiwane przez RCB, którego dyrektor przewodniczy tymże pracom.

Pełnomocnik Rządu ds. Cyberbezpieczeństwa koordynuje działania i realizuje politykę rządu w zakresie cyberbezpieczeństwa. Analizuje zatem i prowadzi ocenę funkcjonowania krajowego systemu cyberbezpieczeństwa. Sprawuje również nadzór nad procesem zarządzania ryzykiem systemu cyberbezpieczeństwa RP, opiniuje dokumenty rządowe, upowszechnia innowacyjne rozwiązania służące zapewnieniu cyberbezpieczeństwa, inicjuje krajowe ćwiczenia z zakresu cyberbezpieczeństwa oraz na wniosek CSIRT rekomenduje stosowanie określonych urządzeń informatycznych lub

oprogramowania. Ponadto pełnomocnik współpracuje w zakresie cyberbezpieczeństwa z innymi państwami, instytucjami czy też organizacjami międzynarodowymi, wspiera badania naukowe z obszaru bezpieczeństwa w sieci oraz angażuje się w prace zmierzające do podniesienia poziomu świadomości społeczeństwa, zwłaszcza w zakresie bezpiecznego korzystania z internetu oraz ryzykownych działań z tym związanych.

Natomiast Kolegium ds. Cyberbezpieczeństwa jest organem opiniodawczo-doradczym w sprawach cyberbezpieczeństwa oraz aktywności CSIRT MON, CSIRT NASK, CSIRT GOV, sektorowych zespołów cyberbezpieczeństwa, a także organów właściwych do spraw cyberbezpieczeństwa. Kolegium składa się z: Prezesa Rady Ministrów (przewodniczącego Kolegium), Pełnomocnika Rządu ds. Cyberbezpieczeństwa, ministra ds. wewnętrznych, ministra ds. informatyzacji, ministra obrony narodowej, ministra ds. zagranicznych, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, szefa → *B i u r a B e z p i e c z e ń s t w a N a r o d o w e g o* [t. 1], ministra odpowiedzialnego za koordynację → *s ł u ż b s p e c j a l n y c h* [t. 4] lub osoby przez niego upoważnionej (jeśli nie został wyznaczony odpowiedni minister, to jego miejsce zajmuje szef ABW). W obradach Kolegium uczestniczą również osoby bezpośrednio lub pośrednio odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa państwa, m.in. dyrektor RCB, szef ABW (bądź jego zastępca), szef → *S ł u ż b y K o n t r y w i a d u W o j s k o w e g o* [t. 4] (bądź jego zastępca), a także dyrektor NASK.

Struktura krajowego systemu cyberbezpieczeństwa wydaje się logiczna i uzasadniona, bowiem za efektywność systemu odpowiadają zespoły reagowania na incydenty bezpieczeństwa komputerowego funkcjonujące na poziomie krajowym, a zatem CSIRT MON, CSIRT NASK oraz CSIRT GOV. Każdy z tych zespołów realizuje swoje ustawowe obowiązki w konkretnym obszarze: CSIRT MON w obszarze wojskowym, a CSIRT NASK cywilnym. CSIRT GOV działa na poziomie administracji publicznej. Daje się jednak zauważyć deficyt zespołów reagowania na incydenty w obszarach bezpośrednio związanych z → *i n f r a s t r u k t u r ą k r y t y c z n ą*, stanami nadzwyczajnymi oraz atakami terrorystycznymi. Wątpliwa jest także reakcja poszczególnych sektorów na potencjalne incydenty, zwłaszcza chodzi o sektor ochrony zdrowia, transportu czy też zaopatrzenia w wodę pitną.

Utworzenie krajowego systemu cyberbezpieczeństwa w Polsce było podyktowane koniecznością wdrożenia do polskiego porządku prawnego postanowień Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii (Network and Information Systems Directive, dyrektywa NIS). Jednak dyrektywa NIS nie ograniczała państw członkowskich UE konkretnymi rozwiązaniami w zakresie cyberbezpieczeństwa, pozwalając tym samym na dowolność w kwestii wyboru właściwego modelu organizacji systemu odpowiedzialnego za zapewnienie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Powołane przepisami ustawy z 2018 r. zespoły ds. bezpieczeństwa komputerowego i reagowania na incydenty

wywodzą się od zespołów uruchomionych pod koniec lat 80. XX w. W 1988 r. miała miejsce jedna z poważniejszych w skutkach epidemia tzw. robaka Morrisa (Morris Worm), który zainfekował globalne systemy informatyczne. W odpowiedzi na atak podjęto prace nad skonstruowaniem systemu właściwego reagowania na incydenty w obszarze bezpieczeństwa informatycznego. Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności (ang. Defence Advanced Research Projects Agency, DARPA) powołała w Uniwersytecie Carnegiego i Mellonów w Pittsburgu pierwszy specjalistyczny zespół CSIRT – Centrum Koordynacji CERT (Computer Emergency Response Team). Zespoły zaczęły również powstawać w Europie. Pierwszy z nich – SURFnet-CERT – został powołany w 1992 r. z inicjatywy holenderskiego dostawcy usług internetowych. Zespół funkcjonował w ramach ośrodków akademickich. Nowo powstające CERT coraz szybciej uzyskały miano prężnie działających jednostek specjalizujących się nie tylko w skutecznym reagowaniu na pojawiające się incydenty, ale również świadczące usługi prewencyjne i szkoleniowe. Ewolucja zespołów CERT i coraz wyższy poziom ich specjalizacji przyczyniły się do wprowadzenia nowego terminu – CSIRT.

Julia Anna Gawęcka

J. Gawęcka, *Krajowy system cyberbezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *Krajowy system cyberbezpieczeństwa*, gov.pl (dostęp 25.03.2019); *Krajowy system cyberbezpieczeństwa*, KSOIN.pl (dostęp 26.03.2019); M. Maj, *Pięć kluczowych wyzwań przy wdrożeniu Ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa*, 13.07.2018, CyberSecurity.org (dostęp 23.03.2019); *The Morris Worm. 30 Years Since First Major Attack on the Internet*, 2.10.2018, FBI.gov (dostęp 25.03.2019); Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, Dz.U. 2018, poz. 1560.

KRYMINALISTYKA – nauka, która przy zastosowaniu taktyki i techniki śledczej stawia sobie za cel optymalne wypracowanie metod ustalenia faktu popełnienia przestępstwa, sposobów działania sprawcy bądź sprawców, ich identyfikacji, zabezpieczenia i zebrania dowodów potwierdzających ich winę i określających stopień przyczynienia się do zaistnienia przestępstwa oraz zapobiegania czynom przestępczym i → p a t o l o g i o m s p o ł e c z n y m [t. 3].

Przy tak szerokim spektrum zainteresowań badawczych w kryminalistyce można wyodrębnić kilka działów. Jednym z nich jest taktyka kryminalistyczna obejmująca wiedzę o optymalnym, szybkim oraz zgodnym z etyką zawodową i prawem wykorzystywaniu sposobów i metod, głównie w sferze organizacji działań i ich efektywnej realizacji, ukierunkowanej bezpośrednio na walkę ze sprawcą czynu bezprawnego. Technika kryminalistyczna ma w swym zainteresowaniu metody, środki oraz sposoby wykorzystania zdobyczy nauk technicznych i przyrodniczych, a także własnych osiągnięć kryminalistyki, pomocnych głównie w obszarze badania → i n f o r m a c j i i ich źródeł pochodzących od dowodów rzeczowych i śladów. → S t r a t e g i a [t. 4]

to wiedza typu prognostycznego pozwalająca na przewidywanie kierunków, metod i środków działania przestępców w przyszłości, a także wiedza przygotowująca nowe metody, środki i przedsięwzięcia, które umożliwią skuteczne zwalczanie tej przyszłej → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3]. Ważnym działem jest także metodyka kryminalistyczna, która adaptuje osiągnięcia taktyki i techniki do konkretnej specyfiki zwalczania określonych grup przestępstw.

Kryminalistyka jest nauką relatywnie młodą, gdyż powstała dopiero w XIX w. Ma charakter interdyscyplinarny, gdyż korzysta z dorobku innych nauk, takich jak nauki techniczne (głównie mechanika, elektronika, metaloznawstwo), przyrodnicze (chemia, fizyka, biologia), medyczne (medycyna sądowa, psychiatria, anatomia), humanistyczne (psychologia, językoznawstwo), prawo karne, kryminologia czy nauki o → p o l i c j i [t. 3]. Kryminalistyka nie przejmując jednak w sposób automatyczny metod badawczych z innych nauk, lecz dokonuje ich twórczej adaptacji do swych specyficznych celów. Absolutnie nie można zgodzić się z tezą Ch.E. O'Hary i J.W. Osterburga, że kryminalistyka ma charakter pasożytniczy i bazuje wyłącznie na tym, co wypracowały już inne dziedziny nauk. Podejście tych badaczy wynika z ich wąskiego postrzegania kryminalistyki, którą uważali za naukę o zastosowaniu metod fizycznych do wykrywania przestępstw.

Kryminalistyka wypracowuje własne metody, jak np. psychologiczne założenia gromadzenia i oceny materiału dowodowego lub daktyloskopia, bądź inspirowane podjęcie badań mających na celu wykorzystanie zdobyczy różnych dyscyplin nauki do osiągnięcia większej efektywności śledczej. To dziedzina wiedzy, która twórczo dostosowuje metody badawcze wypracowane przez inne nauki do optymalizacji własnych celów (wykorzystanie rentgenografii, spektrografii, badań śladów w promieniach UV i UR). Kryminalistyka recypuje najnowsze metody wypracowane w naukach przyrodniczych i technicznych, ale coraz większego znaczenia nabiera jej funkcja prewencyjna, która polega na wskazywaniu, jak unikać → z a g r o ż e ń [t. 4] i jak skutecznie redukować ich negatywne skutki. Ten cel można osiągnąć dzięki poznaniu metod działania sprawców. Brak takiej wiedzy uniemożliwia nie tylko ich wykrycie, ale przede wszystkim zapobieganie podobnym czynom w przyszłości. Wiedział o tym już na początku XIX w. szef francuskiej policji kryminalnej E.-F. Vidocq. Rekrutował on funkcjonariuszy spośród przestępców, tak by mogli wykorzystać znajomość kryminalnych metod działania sprawców dla poprawy efektywności wykrywczej. Jednak postrzeganie kryminalistyki jako nauki kompleksowej i interdyscyplinarnej ewoluowało stopniowo, co ujawniało się w jej warstwie definicyjnej.

Według P. Horoszowskiego kryminalistyka bada sposoby i środki popełniania przestępstw, wypracowując narzędzia służące do ich wykrycia oraz identyfikacji i ujęcia sprawy. Z kolei W. Gutekunst wskazywał, że kryminalistyka jest nauką o taktyce i technice dokonywania przestępstw, prowadzenia dochodzenia oraz zapobiegania czynom przestępczym. R.S. Bielkin dostrzega wprawdzie walor profilaktyczny

kryminalistyki, ale zawęża jej obszar do procesu wykrywania przestępstw jedynie w aspekcie dowodowym. Według F. Meixnera kryminalistyka jest nauką o formach objawowych przestępczości, o metodach popełniania i zapobiegania oraz ujawniania, stwierdzenia i wyjaśnienia faktu przestępstwa, jak również ustalenia sprawcy. Zdaniem F. Kleinschmidta obszarem zainteresowań kryminalistyki są szczególne formy objawowe przestępczości, przyczyny przestępstw oraz metody ich zwalczania i zapobiegania. T. Tomaszewski i Z. Czeczot zwracają uwagę na fakt, iż kryminalistyka jest nauką praktyczną, która opracowuje zasady sprawnego działania, stosowanie środków technicznych i laboratoryjnych metod badawczych dla zapobiegania popełnianiu i wykrywania przestępstw oraz ustalania faktów mających znaczenie dowodowe w postępowaniu karnym.

Współczesna kryminalistyka zmierza do zapewnienia efektywności ścigania karnego oraz profilaktyki kryminalnej, stąd używa zarówno metody indukcji, jak i dedukcji. Wskazanie *modus operandi* odbywa się w drodze badań empirycznych, a elementy taktyki śledczej są wynikiem ustalonych prawidłowości, czyli procesu rozumowania dedukcyjnego. Kryminalistyka realizuje funkcję rozpoznawczą poprzez wypracowanie metod i środków służących do uzyskania możliwie największej liczby informacji o miejscach, przedmiotach, osobach oraz taktyce aktualnych i przyszłych działań kryminalistycznych. Informacje te mogą być zdobywane i przetwarzane poprzez pracę policjantów referatów patrolowo-interwencyjnych, obchód dzielnicowego czy pracę operacyjną polegającą na prowadzeniu rozpoznania osobowego, terenowego, środowiskowego i problemowego. Ważnym źródłem tych danych są poufne, osobowe źródła informacji, często pozyskiwane w środowisku przestępczym. Funkcja wykrywcza kryminalistyki to ogół działań organów ścigania skierowanych na ujawnianie przestępstw oraz uzyskanie informacji umożliwiających indywidualizację sprawcy. Przedmiotem działań wykrywczych jest zdarzenie (przestępstwo), mechanizm powstawania określonych zjawisk (okoliczności towarzyszące przestępstwu) oraz rzeczy (narzędzia przestępstwa, przedmioty uzyskane w trakcie jego popełnienia). W procesie wykrywczym możemy wyróżnić 3 stadia: poszukiwanie przedmiotu wykrywania oraz dotyczących go informacji, ujawnianie tych informacji oraz weryfikację, czyli stwierdzenie, czy znaleźliśmy to, czego poszukiwaliśmy. Ustalenia wymaga: miejsce działania sprawcy przed zdarzeniem, miejsce zdarzenia, miejsce działania sprawcy po zdarzeniu, ofiara i jej środowisko, a zwłaszcza środowisko kryminogenne i skonfliktowane z ofiarą.

Kryminalistyka posługuje się zestawem 7 tzw. złotych pytań: co?, gdzie?, kiedy?, w jaki sposób?, dlaczego?, jakimi środkami?, kto? Analizując posiadane materiały, uzupełnione o wyniki → c z y n n o ś c i o p e r a c y j n o r o z p o z n a w c z y c h [t. 1], należy szukać odpowiedzi na dodatkowe pytania mające charakter wykrywczy, z których najważniejsze to:

- Kto wiedział lub mógł wiedzieć?
- Kto chciał lub mógł chcieć popełnić czyn?

- Kto uzyskał lub mógł uzyskać jakkolwiek korzyść ze zdarzenia?
- Kto obiektywnie mógł w danym czasie i miejscu popełnić czyn?
- Jaką osobowość mógł mieć sprawca czynu?

Kryminalistyka spełnia też funkcję dowodową, gdyż ma na celu udowodnienie sprawcy popełnienia przezeń → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1].

Jest to możliwe poprzez zgromadzenie odpowiedniego materiału dowodowego uzasadniającego fakt popełnienia przestępstwa, jego okoliczności, sposób działania i motywację sprawcy oraz danych dotyczących sprawcy. Funkcja zapobiegawcza kryminalistyki zmierza do wypracowania metod i narzędzi uniemożliwiających lub utrudniających popełnienie przestępstwa. Ta funkcja może być realizowana poprzez różne praktyczne formy działania: rozmowę ostrzegawczą z potencjalnym sprawcą, prowadzenie obserwacji miejsc szczególnie zagrożonych, udzielanie porad co do form zabezpieczenia, sprawdzanie prawidłowości stosowanych zabezpieczeń, ochronę fizyczną i techniczną, wzmożone patrole policyjne, profilaktykę kryminalną, projektowanie bezpiecznych przestrzeni, społeczne → p r o g r a m y p r o f i l a k t y c z n e [t. 3] (takie jak np. „Bezpieczne Miasto”), zmianę wadliwego prawa czy kontrole stanu trzeźwości kierowców.

Nowoczesną metodą kryminalistyczną jest analiza kryminalna polegająca na konsekwentnym i zorganizowanym wyszukiwaniu i wykazywaniu związków pomiędzy danymi dotyczącymi przestępstwa a innymi możliwymi do wyróżnienia informacjami, które będą stanowiły podstawę do przygotowania wniosków wspomagających procesy decyzyjne organów ścigania. W kryminalistyce dużą uwagę poświęca się badaniu *modus operandi* będącego charakterystycznym i z reguły powtarzalnym sposobem zachowania sprawcy, który stanowiąc odbicie jego indywidualnych cech, właściwości i możliwości, wyraża się swoiście w czynie przestępczym i następstwach czynu. Manifestuje się w śladach, niekiedy także w zachowaniach poprzedzających czyn lub następujących po nim i pozwala na wstępną identyfikację grupową sprawcy, wersyjne typowanie sprawcy poprzez uformowanie kryterium łączenia kilku różnych czynów jako działania jednego sprawcy.

Nowoczesną metodą kryminalistyczną jest również profilowanie polegające na opracowanie krótkiej, dynamicznej charakterystyki sprawcy i przejawów jego zachowań. Powstaje portret psychologiczny sprawcy, na podstawie którego odbywa się wstępne, grupowe typowanie sprawcy. Profilowanie opiera się na racjonalnym, logicznym wnioskowaniu o cechach sprawcy przestępstwa i ma charakter pomocniczy.

Najważniejszym procesem badawczym w kryminalistyce jest analiza porównawcza. Jest to wyszukiwanie cech grupowych i indywidualnych w materiale dowodowym, wyszukiwanie cech grupowych i indywidualnych w materiale porównawczym lub innym materiale dowodowym, porównywanie cech identyfikacyjnych obu materiałów. Porównywane są materiał dowodowy z materiałem wzorcowym, materiał dowodowy z materiałem porównawczym, ewentualnie z drugim materiałem dowodowym. Materiał porównawczy do badań jest uzyskiwany w drodze tzw. pobierania.

Pobieranie indywidualne polega na uzyskiwaniu materiału porównawczego od jednej, konkretnej osoby. Materiał porównawczy może być pobierany od osób: podejrzanych, oskarżonych, stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia, do badań eliminacyjnych (wylimitowanie śladów nieistotnych), nieletnich, cudzoziemców (nielegalne przekroczenie granicy). Można go również pobierać z nieznanego zwłok ludzkich i do tzw. trałowania, czyli pobierania masowego, od wielu osób, także niezwiązanych ze zdarzeniem, które są wyróżnione na podstawie kryteriów charakteryzujących domniemanego sprawcę zdarzenia, takich jak np. wiek, płeć, miejsce zamieszkania, w celu wykrycia tego sprawcy.

W kryminalistyce wyróżnia się identyfikację grupową pozwalającą na przypisanie śladu przedmiotu lub osoby do określonej kategorii bądź grupy oraz identyfikację indywidualną, gdy przedmiot lub osoba posiada cechę lub cechy tak charakterystyczne, że są one właściwe tylko dla niego i umożliwiają wyróżnienie go z grupy i nadanie mu desygnatu jednostkowego.

Podstawowymi metodami identyfikacyjnymi w kryminalistyce są: daktyloskopia, antropologia sądowa, badanie śladów biologicznych i analiza DNA, toksykologia sądowa, fizykochemia kryminalistyczna, mechanoskopia, badanie broni palnej i amunicji, badanie dokumentów i pisma ręcznego, fonoskopia, traseologia, osmologia, badanie reakcji psychofizjologicznych. Stosowane są również metody niekonwencjonalne, takie jak hipnoza, narkoanaliza, jasnowidztwo czy radiestezja.

Kryminalistyka jest więc nauką bardzo praktyczną, stosowaną (aplikacyjną), lecz nie stanowi wyłącznie uogólnienia praktyki śledczej, gdyż to hamowałoby jej rozwój. Jest teoretyczną bazą praktycznej działalności organów ścigania i musi adaptować zakres swoich dociekań do zakresu działania i potrzeb praktyki organów ścigania. Ważną jej funkcją jest także wypracowywanie strategii przewidywania i przyszłego rozpoznawania i zwalczania zjawisk przestępczych i innych niekorzystnych społecznie, choć relewantnych prawnie zachowań. To nauka, która stale i dynamicznie się rozwija, dostosowując się do szybko zmieniającego się otoczenia przy wykorzystywaniu najnowszych zdobyczy także innych nauk.

Andrzej Czop

A. Czop, *Kryminalistyka*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Łośgraf, Warszawa 2011; T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 1997; B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Lexis Nexis, Warszawa 2010; tenże, *Wiktymologia*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000; J. Kasprzak i in., *Kryminalistyka*, Difin, Warszawa 2006; J. Kasprzak, B. Młodziejowski, W. Kasprzak, *Kryminalistyka. Zarys systemu*, Difin, Warszawa 2015; *Kryminalistyka*, J. Widacki (red.), Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2018; *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki*, G. Kędzierska, W. Kędziński (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2011; E. Skuza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka czyli rzecz o metodach śledczych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

KRYMINALISTYKA MEDIÓW CYFROWYCH (ang. Digital Visual Media Forensics, DVMF) – opiera się na szeregu badań naukowych, które wspierają procesy weryfikacji autentyczności i integralności obrazu cyfrowego i wideo. Ich podstawowym celem jest zachowanie danej treści w najbardziej oryginalnej formie, a jednocześnie prowadzenie ustrukturyzowanego badania, które umożliwia walidację i interpretację → *i n f o r m a c j i*, które przekazuje. → *K r y m i n a l i s t y k a* mediów cyfrowych służy zbieraniu dowodów, ich udoskonalaniu i uwiarygodnieniu, służy do analizy materiału dowodowego w postaci zapisu dźwięku i obrazu na potrzeby postępowań w sprawach cywilnych i karnych, m.in. w celu ustalenia autentyczności dowodów. Ich znaczenie wynika z faktu, że udokumentowane reprezentacje rzeczywistości, fotografie i filmy ułatwiają analizę przeszłego zdarzenia, stanowią istotne dowody sądowe, od których coraz częściej zależą doniosłe decyzje podejmowane w polityce, → *w y w i a d z i e* [t. 4], dochodzeniach, procesach sądowych oraz decyzjach dziennikarzy oceniających autentyczność pozyskanych informacji. Zdjęcia i filmy są szczególnie ważne, ponieważ dostarczają wizualnego dowodu na wystąpienie prawdziwego wydarzenia, stanowią autorytet dla naszej percepcji, który przewyższa jedynie przeżycie samego wydarzenia w rzeczywistości. W świecie, w którym dowody wizualne mają takie znaczenie, konieczne jest posiadanie względnej pewności co do ich integralności i wiarygodności, zanim zostaną one zaakceptowane jako dokładne odzwierciedlenie rzeczywistości.

Analiza kryminalistyczna cyfrowej fotografii lub filmu rozpoczyna się od zebrania dowodów z nośnika pamięci takiego jak dysk optyczny, dysk flash, magnetyczny dysk twardy lub z urządzenia źródłowego, którym może być kamera monitorująca, kamera policyjna na desce rozdzielczej, kamera na ciele, osobista kamera wideo, aparat lub telefon komórkowy. W przypadku uszkodzenia nośnika lub urządzenia źródłowego dowody mogą wymagać prawidłowego odzyskania lub naprawy, aby zapewnić zachowanie ich integralności. Głównymi przyczynami, które powodują uszkodzenie nośnika pamięci lub urządzenia źródłowego, są upał, niewłaściwe użycie, warunki środowiskowe panujące w czasie rejestracji lub celowy sabotaż dokonany przez sprawcę. Powodzenie w odzyskiwaniu lub naprawie dowodów zależy od dokładnych okoliczności i stopnia uszkodzenia nośników danych lub urządzenia.

Udoskonalanie dowodów jest prawdopodobnie jednym z najczęściej wykonywanych zadań podczas analizy kryminalistycznej. Rzadko bywa, że zdjęcia lub nagrania wideo wydarzenia są dostępne w wysokiej jakości. Istotne staje się poprawienie ich jakości, aby szczegóły stały się wyraźne, a wydarzenia pokazane na zdjęciu lub filmie bardziej oczywiste dla śledczych, adwokatów czy sędziów. Najczęściej stosowane techniki ulepszania treści, które są dozwolone przez sąd, obejmują regulację kontrastu i jasności, korektę koloru, redukcję szumów, ostrego oświetlenia, wyostrażanie, stabilizację wideo, regulację szybkości klatek, maskowanie lub rozmazywanie twarzy, powiększanie, kadrowanie, rekonstrukcję obrazu w celu przeciwdziałania efektowi rozmycia ruchu i umieszczanie podtytułu oraz kodowania czasowego.

Operacje ulepszania treści są wykonywane przy użyciu nieniszczących technik, które zapewniają, że integralność danej treści jest zachowana przez cały czas. Na zakres osiągalnego udoskonalenia mają wpływ czynniki takie jak początkowa jakość zdjęcia lub wideo, parametry techniczne urządzenia nagrywającego, warunki środowiskowe w czasie nagrywania oraz stopień kompresji.

Dowody wizualne są trudne do zakwestionowania, a twierdzenia, które z nich wynikają, niełatwo jest obalić, dlatego ilekroć jakiekolwiek dowody tego typu są wykorzystywane jako środek przekazywania ważnych informacji, kluczowe jest ustalenie wiarygodności dowodów. Zadania te realizuje się poprzez znalezienie odpowiedzi na pytania, skąd pochodzi zdjęcie lub film oraz czy zdjęcie lub film zostały przetworzone po ich wykonaniu. Pierwsze pytanie odnosi się do pochodzenia dowodu, podczas gdy drugie odnosi się do uwiarygodnienia jego treści. Każda operacja, która jest stosowana w odniesieniu do fotografii cyfrowej lub wideo i która w jakiś sposób zmienia zapis, pozostawia subtelne ślady. Są one ogólnie określane jako artefakty kryminalistyczne, mają one unikalny charakter dla każdej operacji przetwarzania treści. Identyfikujące ślady umożliwiają zarówno potwierdzenie pochodzenia, jak i uwiarygodnienie treści.

Postępowanie mające na celu ustalenie pochodzenia dowodu odnosi się do procesu stwierdzenia, czy zdjęcie lub film wideo zostały zarejestrowane przy użyciu urządzenia, o którym twierdzono, że je zarejestrowało, i czy nie zostały one przeniesione w nieautoryzowany sposób z jednego nośnika na inny, z wyjątkiem tych działań, których śledczy i analitycy sądowi byli świadomi. Proces kryminalistyczny, który łączy daną zawartość z określonym urządzeniem akwizycji, jest znany jako identyfikacja aparatu źródłowego (ang. *source camera identification*, SCI).

Ślady identyfikacyjne wykorzystywane przez różne techniki SCI są dostarczane przez sam proces generowania treści. Każdy składnik procesu generowania obrazu i wideo wpływa w unikalny sposób na cechy wynikowe treści, co oznacza np., że wideo przechwycone przez kamerę CCTV będzie wykazywać cechy inne niż rejestrowane przez ręczną kamerę, a także cechy filmów nagranych przez różne rodzaje kamer CCTV będą odmienne.

Różnice w sposobie, w jaki określony proces generowania obrazu lub wideo wpływa na charakterystykę zawartości, wynikają z obecności określonych elementów w urządzeniu rejestrującym oraz z powodu różnic w ich sposobie wpływania na ostateczną treść. Dokładne zbadanie tych zmian pomaga wnioskować o szczegółach dotyczących danego urządzenia i procesu generowania treści, umożliwiając w ten sposób ustalenie pochodzenia dowodów. Przykładem takich zmian jest szum czujnika, który jest unikalnym rodzajem szumu, który kamera wprowadza w każdym zapisywanym obrazie lub wideo. Wzorce szumów czujnika różnią się w zależności od kamery, ale pozostają spójne dla całej zawartości nagranej przez konkretną kamerę.

Ponadto, ponieważ działanie różnych komponentów procesu generowania treści jest od siebie zależne, każdy komponent może zakłócać lub nawet usuwać ślady

wprowadzone przez poprzedni komponent, cooznacza, że cechy wcześniejszego etapu mogą nie być obecne w ostatecznej treści. Analityk kryminalistyczny może ocenić pochodzenie danej treści nie tylko na podstawie obecności identyfikujących śladów, ale także na podstawie nieobecności oczekiwanych śladów.

Po ustaleniu pochodzenia obrazu lub wideo następnym krokiem jest sprawdzenie jego zawartości i upewnienie się, że nie zostały one naruszone od momentu zarejestrowania treści do chwili jej przedstawienia do uwiarygodnienia. Techniki kryminalistyczne, które pomagają wykryć obecność manipulacji semantycznych w obrazach cyfrowych i filmach, są wspólnie określane jako techniki wykrywania sabotażu lub fałszerstwa.

Każda operacja, która zostaje zastosowana w stosunku do obrazu cyfrowego lub wideo po jego wygenerowaniu, jest uważana za operację poprodukcyjną. Wszystkie takie operacje wpływają na charakterystykę treści cyfrowych i zmieniają jej istniejącą konfigurację, sprawiając, że atrybuty obrazu lub filmu, którego dotyczy takie działanie, wykazują cechy odbiegające od normalnego zachowania wyświetlanego przez atrybuty niezmodyfikowanego obrazu lub wideo. Te odchylenia i nietypowe zachowania są uważane za ślady identyfikujące, których ujawnienie umożliwiają techniki wykrywania manipulacji służące odróżnianiu autentycznej treści od treści zmodyfikowanej w procesie poprodukcyjnym.

Istotne z kryminalistycznego punktu widzenia pozostają różnice między ulepszeniem treści a modyfikowaniem zawartości. Chociaż głównym celem ulepszania treści jest poprawa jakości obrazu lub wideo i podkreślenie ważnych szczegółów sceny tak, aby ułatwić ich zrozumienie, sabotaż jest szkodliwą operacją, która zmienia zdarzenia przedstawione na obrazie lub wideo i jego znaczenie, przez to czyniąc go szkodliwym dla celów podejmowania decyzji na jego podstawie. Typowe operacje manipulowania treścią obejmują fałszerstwa kopiowania i wklejania, w których dany obiekt jest wstawiany lub usuwany z obrazu lub klatki wideo, oraz fałszerstwa związane z klatkami, w których zestaw klatek jest usuwany z sekwencji wideo lub układ klatek jest zmieniany.

W zależności od cech charakterystycznych dla określonego scenariusza kryminalistycznego DVMF można podzielić na kryminalistykę aktywną i pasywną. W kryminalistyce aktywnej ślady identyfikujące są dołączane do treści w formie metadanych, takich jak *hash* (funkcja haszująca) lub podpis, albo są wstawiane bezpośrednio do treści tak jak znak wodny, na wczesnym etapie tworzenia treści. Aktywne metody kryminalistyczne są implementowane bezpośrednio w urządzeniu do pozyskiwania, a proces generowania treści nie może się rozpocząć, dopóki ślady identyfikujące nie zostaną wstawione do treści. Oznacza to, że aktywne metody kryminalistyczne nie pozwalają na ocenę wiarygodności dowolnych zdjęć i filmów nieznanego pochodzenia. W kryminalistyce biernej analityk nie ma kontroli nad procesem tworzenia obrazu lub wideo, typem i wyglądem śladów identyfikujących. Analityk jest również nieświadomo-

my specyfiki procesu generowania treści i jego historii przetwarzania i ogranicza się do uwiarygodnienia treści poprzez sprawdzanie widocznych cech. Pasywne metody kryminalistyczne opierają się na 2 rodzajach śladów identyfikujących: właściwościach urządzenia i artefaktach przetwarzania.

Charakterystyka urządzenia odnosi się do wewnętrznych cech różnych urządzeń, które mogą występować np. dlatego, że producenci aparatów wykorzystują różne komponenty w swoich urządzeniach lub z powodu dostosowywania ustawień parametrów ich urządzeń na różne sposoby. Zmiany mogą również wystąpić z powodu niepożądanych niedoskonałości technologicznych takich jak wady czujnika. W związku z tym każde urządzenie pozostawia unikalne identyfikujące ślady na generowanych przez siebie treściach, a badając te ślady, można wysunąć wnioski na temat samego urządzenia.

Artefakty przetwarzania odnoszą się do tych śladów, które są wprowadzane przez różne operacje przetwarzania, które przechodzi obraz lub wideo po jego wygenerowaniu. Takie artefakty są unikalne dla każdej operacji przetwarzania, a zatem służą jako ślady identyfikujące do rozpoznania konkretnej operacji.

Zarówno aktywne, jak i pasywne badania sądowe opierają się na wykrywaniu śladów identyfikujących, w przypadku aktywnych badań kryminalistycznych ślady te są osadzone lub dołączone są do danych celowo, a w przypadku pasywnych badań kryminalistycznych ślady te są wykrywane na podstawie analizy cech procesu pozyskiwania treści lub operacji poprodukcyjnych, którym materiał został poddany.

DVMF bywa określana jako ślepa, jeśli analityk pracuje bez kompletnej wiedzy *a priori* dotyczącej urządzenia nagrywającego, procesu generowania treści, oryginalnej sceny uchwyconej przez obraz lub wideo czy jakiegokolwiek operacji przetwarzania, która mogła zostać do niego zastosowana. Ślepe schematy kryminalistyczne badają identyfikujące ślady obecne w danej treści i próbują wywnioskować tożsamość urządzenia, które mogło zostać użyte do jego przechwycenia lub operacji poprodukcyjnych, którym mógł zostać poddany. W przeciwieństwie do ślepej kryminalistyki, nieślepe metody kryminalistyczne wykorzystują dodatkowe informacje o cechach generowania i przetwarzania treści. Mogą to być wiedza o tożsamości urządzenia rejestrującego lub informacje dotyczące historii przetwarzania treści. Chociaż nieślepe podejścia pomagają złagodzić niektóre z niepewności, z jakimi może się spotkać analityk w odniesieniu do tego, czy obraz lub wideo przeszło jakiegokolwiek przetwarzanie poprodukcyjne, są one często niewykonalne w praktycznych sytuacjach. Np. nieślepe podejście nie może pomóc w określeniu pochodzenia obrazu lub wideo nieznanego pochodzenia, ponieważ dla takiego obrazu czy wideo nie ma żadnych dodatkowych informacji poza samą jego treścią. Ostatnim ważnym zadaniem DVMF jest badanie elementów sceny przedstawionych na obrazie lub wideo, aby zidentyfikować zawarte w nim obiekty i zinterpretować ich znaczenie w odniesieniu do sceny. Podczas tej fazy analizy kryminalistycznej wykonywane są operacje takie jak wykrywanie obiektów, śledzenie i podświetlanie.

Po wstępnym wykryciu obiektu wykonuje się specjalistyczne badania, które są przeprowadzane w celu dokonania identyfikacji osób (ofiar, świadków lub podejrzanych) lub przedmiotów nieożywionych (plakietek, tablic rejestracyjnych, nazw ulic i budynków, numerów domów itp.) przedstawionych na obrazie lub wideo. Typowymi technikami identyfikacji obiektów są mapowanie twarzy (tj. porównywanie jednego obrazu twarzy z innymi obrazami twarzy), gramatyka wideo (która jest przydatna do wykonywania pomiarów obiektów, np. w celu oszacowania wysokości sprawcy), identyfikacja innych charakterystycznych cech, takich jak blizny i tatuaże, oraz subiektywne metody kontroli, takie jak analiza kryminalistyczna chodu i analiza wzorca behawioralnego.

Dokładna interpretacja znaczenia danego dowodu ma kluczowy charakter. Podczas procesu dowody wizualne są często pozostawione, aby mówiły same za siebie, ponieważ oczekuje się, że dostarczą sądowi wiedzy o wszystkich faktach. Ta tendencja nie wyklucza jednak błędnej interpretacji dowodów. Wartościowy jest tu przykład z października 2003 r. z Florydy, gdzie niania C. Muro została oskarżona przez swoich pracodawców o znęcanie się nad dziećmi. W trakcie procesu jako dowód wykorzystano film z ukrytej kamery, który pokazał, że Muro gwałtownie potrząsa pięcioletnią córką. Uznano dowód za wystarczający, a Muro została skazana. W marcu 2006 r. sprawa została ponownie rozpatrzona, a materiał wideo został poddany analizie kryminalistycznej, która ujawniła, że dowody były w rzeczywistości mylące. Kamera nagrywała ok. 5,5 klatki na sekundę, co powodowało, że delikatne ruchy wydawały się gwałtowne, gdy wideo było odtwarzane z normalną częstotliwością klatek. To odkrycie uniewinniło Muro, która – mimo że była niewinna – spędziła 29 miesięcy w więzieniu. Przykład ten dowodzi roli, jaką odgrywa interpretacja dowodów fotograficznych i wideo, oraz tego, jak nawet najmniejsze błędy mogą prowadzić do pomyłki sądowej.

Jakub Idzik, Rafał Klepka

B. Dalrymple, J. Smith, *Forensic Digital Image Processing Optimization of Impression Evidence*, CRC Press, London–New York 2018; *Digital Evidence and Computer Crime: Forensic Science, Computers, and the Internet*, E. Casey (ed.), Elsevier, Amsterdam–Boston–Heidelberg 2004; *Handbook of Digital and Multimedia Forensic Evidence*, J.J. Barbara (ed.), Humana Press, Totowa 2008; J. Idzik, R. Klepka, *Kryminalistyka mediów cyfrowych*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; K. Mancini, J. Sidorak, *Fundamentals of Forensic Photography: Practical Techniques for Evidence Documentation on Location and in the Laboratory*, Routledge, London–New York 2018; R.D. Singh, *The Art and Science of Digital Visual Media Forensics*, „HSOA Journal of Forensic, Legal & Investigative Sciences” 2018, vol. 4, no. 1; też, *Digital Visual Media Forensics*, [w:] *Cryptographic and Information Security Approaches for Images and Videos*, S. Ramakrishnan (ed.), CRC Press, Boca Raton–London–New York 2019.

KRYMINOLOGIA – nauka społeczna, której obszarem zainteresowań jest przestępstwo i przestępca, a także etiologia i przejawy → p r z e s t ę p c z o ś c i [t. 3] i zjawisk → p a t o l o g i i s p o ł e c z n e j [t. 3] z uwzględnieniem roli ofiary

w zdarzeniach przestępczych, jak również profilaktyka kryminalna oraz prawidłowość działania systemu karnego.

Tak sformułowana definicja wytycza zadania kryminologii, spośród których najważniejsze to:

- poznanie przyczyn przestępczości i patologii społecznej,
- dostarczenie narzędzi do opisu tych zjawisk,
- poznanie przestępcy oraz procesów kryminalizacji,
- badanie funkcjonowania różnych dziedzin wymiaru sprawiedliwości,
- tworzenie wiedzy o sposobach zapobiegania przestępczości.

Kryminologia jest nauką interdyscyplinarną, multidyscyplinarną i wieloaspektową. Pojęciem tym po raz pierwszy posłużył się w 1879 r.

P. Topinard, francuski antropolog zajmujący się biologią kryminalną. Nauką pomocniczą ważną w badaniach kryminologicznych jest psychologia, która pozwala na ustalenie właściwości psychicznych sprawcy → c z y n u z a b r o n i o n e g o [t. 1], odtworzenie mechanizmów zachowania przestępczego oraz określenie wpływu czynników o charakterze psychicznym na sposób działania sprawcy. Psychologia daje również możliwość korygowania zachowań aspołecznych i ma walor naprawczy. Odgrywa również istotną rolę przy diagnozowaniu motywacji sprawcy i dostosowywaniu do jego charakteru odpowiednich środków karnych i kary. Z kolei pedagogika zajmuje się analizą możliwości skutecznego wpływania na zachowania człowieka i określa rolę wychowania w genezie zachowań przestępczych, badając uwarunkowania procesu socjalizacji i kontrsocjalizacji.

Daje możliwość wykorzystania nauczania jako środka oddziaływania w procesie resocjalizacji. Pedagogika resocjalizacyjna bada resocjalizacyjny cel kary pozbawienia wolności, wskazując, jak należy pracować ze skazanym, by go poprawić i zmotywować do prospołecznych zachowań.

Ważną gałęzią wiedzy jest dla kryminologii socjologia, zwłaszcza w aspekcie poszukiwania przyczyn przestępstw i przestępczości w środowisku społecznym, takim jak: struktury I stopnia (rodzina i grupa rówieśnicza), struktury II stopnia (sąsiedztwo, grupa lokalna), społeczeństwo globalne (państwo, struktura władzy). Socjologia bada też wpływ podkultur dewiacyjnych na przestępczość oraz analizuje zjawiska patologii społecznej, ze zwróceniem uwagi na dezorganizację życia rodzinnego, kryminogenny wpływ środowiska pozarodzinnego, negatywny wpływ mediów, ujemne skutki migracji, bezrobocie, alkoholizm czy narkomanię. Przedmiotem jej zainteresowań są społeczne mechanizmy kontroli przestępczości oraz sposób postrzegania w społeczeństwie zjawiska przestępczości. Pomocniczość psychiatrii sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na ważne w procesie karnym pytania:

- Czy i na ile istnieje związek pomiędzy zaburzeniami psychicznymi a przestępstwem?
- Czy przestępca jest człowiekiem chorym psychicznie i czy w związku z tym może odpowiadać karnie?

To psychiatrzy zajmują się diagnozowaniem sprawcy przestępstwa. Medycyna sądowa wspierająca kryminologię bada mechanizm działania różnych urazów na organizm człowieka oraz zajmuje się problemem śmierci i zmian zachodzących w ciele po zgonie oraz ustalaniem przyczyn, rodzaju i czasu śmierci. Medycy sądowi badają też osoby żywe (pokrzywdzonych lub poszkodowanych) oraz dowody rzeczowe. Zajmują się problemem dziedziczenia układów grupowych krwi, oceną zdolności danej osoby do zapłodnienia, wyjaśniają wpływ alkoholu etylowego na organizm oraz badają stężenie tego alkoholu we krwi. W ramach badań toksykologicznych określają własności czynników toksycznych i ich negatywny wpływ na organizm człowieka.

Kryminologia korzysta z dorobku pokrewnej jej nauki, jaką jest → k r y m i - n a l i s t y k a zajmująca się taktycznymi zasadami i sposobami oraz technicznymi metodami i środkami rozpoznawania i wykrywania prawnie określonych ujemnych zjawisk społecznych, w tym przestępstw i ich sprawców. Wspólnym przedmiotem zainteresowań tych nauk jest osoba ofiary przestępstwa. W kryminologii ważne jest posługiwanie się statystykami, które są źródłem → i n f o r m a c j i o rozmiarach, nasileniu, dynamice i strukturze przestępczości. Wśród nich są statystyki: policyjna, prokuratorska, sądowa i penitencjarna. Wyniki badań opracowuje się metodami statystycznymi, co pozwala na prognozowanie rozmiarów i rozwoju przestępczości. Powstał osobny dział – statystyka kryminalna – zajmująca się statystyką przestępczości oraz sposobami ich interpretacji. Z dorobku nauk ekonomicznych kryminologia korzysta przy określaniu rozmiarów: strat spowodowanych przestępczością, zysków z działalności przestępczej, nakładów finansowych potrzebnych na przeciwdziałanie przestępczości oraz wpływu → k r y z y s ó w ekonomicznych na przestępczość.

Dla wytłumaczenia przyczyn przestępczości kryminologia sformułowała szereg teorii, wśród których ważną rolę odegrały teorie biologiczne. Pierwszą z nich stworzył w ramach włoskiej szkoły pozytywnej C. Lombroso, który przyjął założenie deterministycznego pojmowania zachowań człowieka. W swoim dziele *Człowiek zbrodniarz w stosunku do antropologii, jurysprudenji i dyscypliny więziennej* wskazał, że przestępstwo jest warunkowane dziedzicznie. Uznał, że istnieje typ tzw. urodzonego przestępcy, którym jest jednostka wykazująca cechy atawistyczne, popychające ją do przestępstwa. Przestępcę wg Lombroso stanowi odrębny typ człowieka – *homo delinquens* – który znajduje się na niższym poziomie ewolucyjnego rozwoju. Wykazuje on specyficzne cechy anatomiczne, takie jak odstające uszy, wystające kości policzkowe, rzadki zarost, asymetria czaszki, prognatyzm (wysunięcie szczęki do przodu), niewielka kość czołowa, silnie rozwinięte łuki nad brwiami, silnie rozwinięta dolna szczeka. Lombroso wskazywał, że przestępcy mają defekty psychiki, większą od przeciętnej sprawność zmysłów, brak wyrzutów sumienia. Cechuje ich cynizm, impulsywność, posługiwanie się gwarą. Z. Freud stworzył teorię psychoanalityczną, wg której człowiek jest wyposażony energetycznie w instynkt życia i miłości oraz instynkt śmierci. Ten ostatni stanowi podłoże agresywnych zachowań, musi zostać rozładowany, aby

nie doszło do destrukcji organizmu. Rozładowanie może nastąpić poprzez sublimację pozytywną, taką jak twórczość, lub negatywną, którą jest agresja.

Trzy sfery psychiki człowieka: id – strefa instynktownych czynności (podświadomość), ego – uświadomiona osobowość, superego – sumienie (normy wytworzone w procesie socjalizacji). Id i superego pozostają wobec siebie w konflikcie. To z kolei rodzi poczucie winy i lęku, czego przejawem są zachowania substytucyjne, które mają go rozładować. Może to być zachowanie przestępcze, którego istotą nie jest samo wyrządzenie zła, ale podświadome dążenie do ukarania. To działanie ma zdaniem Freuda charakter kompensacyjny, w konsekwencji ma prowadzić do rozładowania istniejących kompleksów.

Poszukiwaniem wyjaśnienia zachowań dewiacyjnych bezpośrednio w strukturze społecznej zajęli się przedstawiciele teorii socjologicznych, z których najważniejszym był twórca tzw. anomii społecznej R.K. Merton. Według niego anomia jest stanem załamania, którego istotą jest silna rozbieżność pomiędzy normami i celami kulturowymi a możliwościami działania członków grupy zgodnie z tymi normami. Wyróżnił 5 typów przystosowania się jednostek do takiej sytuacji: konformizm, czyli akceptację zarówno celów kulturowych, jak też zinstytucjonalizowanych środków służących do jego realizacji; innowację, czyli zachowanie, w którym przy dążeniu do osiągnięcia celów kulturowych wykorzystuje się środki niezinstytucjonalizowane (zabronione, nieetyczne); rytualizm, który odrzuca cele kulturowe przy jednoczesnym zaakceptowaniu zinstytucjonalizowanych środków; wycofanie, rozumiane jako odrzucenie przez jednostkę zarówno kulturowych celów, jak i zinstytucjonalizowanych środków (norm postępowania), i bunt, który odrzuca zarówno cele kulturowe, jak i zinstytucjonalizowane środki przy jednoczesnym dążeniu do zastępowania ich nowym. To organizowanie nowej struktury poprzez zakwestionowanie tego, co stare.

A.K. Cohen ze szkoły chicagowskiej zajął się badaniem związku podkultury przestępczej z gangami młodzieżowymi warstw niższych. Wykazał, że braki w wychowaniu powodują niemożność skutecznego powstrzymywania się od zachowań agresywnych. Trudności w szkole i brak szacunku dla cudzej własności powodują, że młodzi ludzie nie wierzą w sukces poprzez pracę i edukację. Poczucie zablokowanych możliwości społecznego awansu przy rozbudzonych aspiracjach i potrzebie sukcesu rodzą frustrację, stany lękowe i niską samoocenę. Mogą one zostać zredukowane poprzez reakcję pozorowaną, czyli odwrócenie wartości klas średnich i realizacji tego, co stanowi ich przeciwieństwo. Najlepszym środkiem realizacji celów staje się gang, w którym promowane są hedonizm, bezcelowość, negatywizm, nieużyteczność, złośliwość. W gangu występuje silne poczucie odrębności oraz solidarności grupy dewiacyjnej, amplifikowane przez wrogie reakcje ze strony instytucji formalnej kontroli społecznej. Kryminologia zajmuje się też badaniami tzw. ciemnej liczby przestępstw (ang. *dark number*) w celu określenia rozmiarów przestępczości nieujawnionej. To liczba przestępstw niezgłoszonych i niezarejestrowanych przez organy ścigania. Podaje się ją

w postaci pewnej relacji lub odsetka. Informacje o liczbie przestępstw rzeczywiście popełnionych zdobywane są z różnych źródeł i różnymi metodami. Są to to eksperyment, obserwacja uczestnicząca i → w y w i a d [t. 4]. Badania kryminologiczne wskazują, że Polska jest krajem o niskiej gotowości obywateli do zgłaszania o fackie wiktyimizacji. Największa ciemna liczba dotyczy przestępstw seksualnych, kradzieży własności osobistej i pobić, a najmniejsza występuje w kategorii kradzieży pojazdów i włamań. Według kryminologów → p o l i c j a [t. 3] nie wie o prawie 70% popełnianych na terenie Polski przestępstw.

Ważnym przedmiotem badań kryminologicznych jest kryminogeneza, czyli proces odbywający się w ludzkiej psychice, którego finałem jest popełnienie czynu zabronionego. Punktem centralnym zainteresowań kryminogenezy jest decyzja sprawcy czynu. Wymagane jest tu podejście syndromatyczne uwzględniające całokształt okoliczności istotnych dla jej podjęcia w ujęciu strukturalnym i dynamicznym. Kryminolodzy ustalają, jakie czynniki kryminogenne występowały, i pokazują je w historycznej sekwencji, wskazując kierunki tych uwarunkowań. Momentami kluczowymi kryminogenezy są więc zdarzenia zapoczątkowujące zainteresowanie przestępstwem lub utwierdzające sprawcę w słuszności jego decyzji, funkcjonujące na zasadzie wzmocnień. Finalnie ustalenia kryminogenezy wskazują czynniki prowadzące do przestępstwa, co pozwala na budowę odpowiedniej profilaktyki, oraz ułatwiają postępowanie ze sprawcą, określając najbardziej skuteczne środki indywidualnego oddziaływania, co ma duże znaczenie w przypadku wymiaru kary. To jest warunkiem spełnienia przezeń zakładanych celów naprawczych. Stosunkowo nową dziedziną kryminologii jest wiktymologia, która zajmuje się badaniem roli ofiary w genezie przestępstwa, w aspekcie jej wpływu na powzięcie zamiaru przestępczego i jego realizację. Wiktymologia formułuje wnioski dotyczące → z a g r o ż e n i [t. 4] poszczególnych kategorii demograficznych i służy tworzeniu aktywnej polityki antywiktyimizacyjnej.

Współczesna wiktymologia wykształciła orientację naukową, która bada zjawiska wiktyimizacji, tworząc typologię ofiar i praktyczną mającą pomagać ofiarom przestępstwa w zakresie prawnym, medycznym, psychologicznym, terapeutycznym i materialnym. Jej celem jest redukcja negatywnych skutków przestępstwa, a także zapobieganie wtórnej wiktyimizacji. Badania wiktyimizacyjne są alternatywą dla statystyk kryminalnych, gdyż pozwalają określić tzw. ciemną liczbę. Narzędziem są tu sondażowe badania ankietowe prowadzone w stosunku do sprawców i ofiar. Wyniki tych badań stanowią ważne, komplementarne źródło informacji o przestępczości. Kryminologia bada również poczucie → b e z p i e c z e n i s t w a [t. 1] rozumiane jako odzwierciedlony w świadomości stan bezpieczeństwa, który zakłada istnienie obok komponentu intelektualnego także komponentu o charakterze emocjonalnym. Poczucie bezpieczeństwa jest więc stanem subiektywnym wskazującym na stopień zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa. Według kryminologów na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa i redukcję strachu pozytywny wpływ mają organizacja przestrzeni mieszkalnej, która

daje możliwość kontroli tych miejsc; stwarzanie możliwości dogodnego zauważania sygnałów zagrożeń; gotowość społeczności do współpracy z agendami formalnej kontroli społecznej; czytelność reguł współpracy z policją; edukacja na rzecz bezpieczeństwa.

Kryminologia jest nauką, która dynamicznie się rozwija, korzystając z zasobów własnych i badań oraz odkryć dokonywanych w obrębie innych nauk.

Andrzej Czop

E. Drzaga, M. Grzyb, *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019; E. Delegacz-Jurgielewicz, E. Plywaczewski, *Współczesna przestępczość i patologie społeczne z perspektywy interdyscyplinarnych badań kryminologicznych*, C.H.Beck, Warszawa 2017; M. Grzyb, *Przestępstwa motywowane kulturowo. Aspekty kryminologiczne i prawno-karne. Reakcja krajów zachodnich na szkodliwe praktyki kulturowe*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2016; B. Hołyst, *Kryminologia*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2016; tenże, *Wiktymologia*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000; *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki*, G. Kędzierska, W. Kędzierski (red.), Wydawnictwo WSPol w Szczecinie, Szczecino 2011; M. Kuć, *Kryminologia*, C.H.Beck, Warszawa 2015.

KRYZYS – pojęcie stosowane w →naukach o bezpieczeństwie [t. 3]; można o nim mówić w sytuacji, gdy zanika wyraźna granica rozdzielająca stan bezwzględny →bezpieczeństwa [t. 1] i jego braku, co jednoznacznie wskazuje na jego znaczenie pojęciowe postrzegane za stan przejściowy, a nie docelowy. Z kryzysem jest związany stan i proces →zagrożeń [t. 4]. Nie można mówić o kryzysie, jeżeli nie zidentyfikuje się zagrożeń, które do jego powstania doprowadzają. Stąd zagrożenia i kryzys są nierozłączne i wzajemnie siebie definiują poprzez swoje specyficzne cechy. Jest to pojęcie wieloznaczne, używane w wielu obszarach, takich jak politologia, nauki wojskowe, nauki o organizacji i zarządzaniu, ekonomia czy nauki medyczne. Termin pochodzi od stgr. κρίσις, *krisis*, co oznacza punkt zwrotny, przesilenie, moment rozstrzygający, jakościową zmianę układu lub w układzie. W języku potocznym termin używany jest w sytuacjach, które kojarzą się z zagrożeniem. Używa się go, mówiąc o kryzysie politycznym, ekonomicznym, energetycznym, społecznym, środowiska naturalnego czy o kryzysie wartości.

Przyjmuje się, że kryzys jest kulminacyjną fazą narastającej →sytuacji kryzysowej [t. 4], powstającej w wyniku pojawiających się niespodziewanie okoliczności. W fazie tej dominującą rolę odgrywa fakt prawdziwej lub odczuwalnej utraty kontroli nad rozwijającą się sytuacją oraz braku koncepcji jej opanowania. Natomiast sytuacja kryzysowa to zespół okoliczności zewnętrznych i/lub wewnętrznych, w jakich znajduje się dany podmiot, jego część lub określona dziedzina jego działalności, wpływających na jego funkcjonowanie w taki sposób, iż zaczyna się w nim i jest kontynuowany proces zmian, w rezultacie czego dochodzi do zachwiania równowagi i utraty możliwości kontroli nad przebiegiem wydarzeń albo eskalacji zagrożenia jego interesów. Sytuacja kryzysowa może zakłócić wiele dziedzin funkcjonowania pań-

stwa, a w rezultacie społeczeństwa. W wypadku kryzysów zewnętrznych zakłóceniu mogą ulec stosunki dyplomatyczne z innymi państwami, międzynarodowa wymiana handlowa, współpraca technologiczna, naukowa i wiele innych dziedzin, zaś w razie kryzysu o charakterze wewnętrznym zakłócone mogą być działania gospodarcze (inwestycje, rynek, usługi itd.), stosunki społeczne i polityczne, funkcjonowanie systemu oświaty, administracji publicznej i wiele innych dziedzin działalności państwa. W rezultacie to wszystko trzeba odbudować (przywrócić, odtworzyć, reaktywować). Należy podkreślić, że kryzys jest często mylony i zamiennie stosowany z sytuacją kryzysową i na odwrót. Trzeba zauważyć, że pod pojęciem sytuacji kryzysowych ujmuje się wszelkie okoliczności doprowadzające podmiot działania do konieczności podjęcia rozstrzygnięć dotyczących zaistniałej sytuacji, natomiast kryzys stanowi apogeum nierozwiązanej sytuacji kryzysowej. Analiza tych 2 pojęć pozwala na stwierdzenie, że sytuacja kryzysowa jest zjawiskiem szerszym od kryzysu. Na sytuację kryzysową składa się szereg przyczyn, których wzajemny wpływ na siebie jest różny. Trudno określić, która zmienna decyduje o rozwoju sytuacji w kierunku kryzysu. Z chwilą zidentyfikowania sytuacji kryzysowej i określenia jej charakteru można poprzez właściwe przeciwdziałanie nie dopuścić do jej eskalacji w kryzys. Natomiast z chwilą osiągnięcia apogeum sytuacji kryzysowej wyodrębnia się czytelne zjawisko kryzysu o określonym charakterze i skutkach w stosunku do stanu lub sytuacji standardowej. Wynika z tego, że kryzys jest jedną z faz sytuacji kryzysowej.

W dziedzinie bezpieczeństwa kryzys jest rozmaicie definiowany w powiązaniu z tą dziedziną, naukowym podejściem oraz praktyczną działalnością. W różnych słownikach kryzys jest określany jako:

- sytuacja niekorzystna dla kogoś lub czegoś;
- sytuacja będąca następstwem zagrożenia, prowadząca w konsekwencji do zerwania lub znacznego osłabienia więzów społecznych przy równoczesnym poważnym zakłóceniu funkcjonowania instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie uzasadniają wprowadzenia żadnego ze stanów nadzwyczajnych przewidzianych w Konstytucji RP;
- sytuacja powstała w wyniku załamania się stabilnego dotąd procesurozwoju, grożąca utratą inicjatywy i koniecznością godzenia się na przyjmowanie niekorzystnych warunków, wymagająca podjęcia zdecydowanych wszechstronnych kroków zaradczych;
- forma (faza) konfliktu, w wyniku którego dochodzi do gwałtownego wzrostu napięcia między stronami, które może doprowadzić do konfliktu zbrojnego.

Powyższe, słownikowe definicje kryzysu wydają się w wysokim stopniu ogólne, ponieważ nawet w potocznym rozumieniu nie każdy przełomowy, decydujący moment nazywa się kryzysem. Zjawisko to uznaje się natomiast za zaburzenie i zachwianie tego, co nazywamy stanem normalnym, stabilnym i przewidywalnym, jak również

określa jako sytuacje, w których zagrożone jest życie, mienie i środowisko, co jest istotne w aspekcie → z a r z ą d z a n i a k r y z y s o w e g o [t. 4]. Należy podkreślić, że pojęcie kryzysu nie jest definiowane w polskich aktach prawnych, natomiast w pracach naukowych i publikacjach jest różnie określane przez naukowców oraz praktyków i zawiera zarówno wiele wspólnych, jak i odmiennych treści, w których definiuje się kryzys jako:

- sytuację, w której istnieje zagrożenie dla podstawowych wartości, interesów oraz celów instytucji i grup społecznych lub w której zagrożone są prawa i swobody obywateli, ich życie i mienie przez dłuższy czas i na znacznym obszarze;
- sytuację o charakterze niemilitarnym lub polityczno-militarnym, której skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach, środowisku na znacznych obszarach, bezpieczeństwu obywateli i porządkowi publicznemu oraz bezpieczeństwu i konstytucyjnemu ustrojowi państwa, a zapobieganie im i likwidacja ich skutków jest podejmowana z zastosowaniem zwykłych lub nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów administracji publicznej i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji, w tym sił zbrojnych, działających pod jednolitym kierownictwem;
- kulminację nagromadzonych zdarzeń, stanów rzeczy (zagrożeń, konfliktów, szans) w dziedzinie życia społecznego, gospodarczego, politycznego i innych dziedzinach działalności państwa (wielu państw) oraz innych organizacji, będącą krytycznym rezultatem działalności człowieka przeciwko człowiekowi lub prawom natury, a także zjawisk wynikających z działania sił natury lub awarii technicznych, którym przeciwdziałanie przekracza możliwości rutynowych działań.

Interesujące są natowskie poglądy, według których, aby kryzys mógł zaistnieć, powinno zostać spełnionych kilka istotnych wymogów:

- musi stwarzać realne lub wiarygodne zagrożenie,
- musi być odpowiedniej wielkości,
- występuje nagle i jest nieprzewidywalny,
- występuje presja wydarzeń i deficyt czasu, brak pewności co do rozwoju sytuacji oraz pewności w zakresie sposobów, metod i techniki reagowania,
- musi nastąpić eskalacja wydarzeń.

Jednocześnie należy podkreślić, że kryzys jest szczególnym stanem lub procesem, zawsze oznacza przełom między dwiema fazami jakiegoś procesu, może być mniej lub bardziej dotkliwy, mieć różny zakres, czas trwania, ale zawsze kończy dotychczasowy stan rzeczy, jest naruszeniem stanu równowagi, niezakończony na czas powoduje przerwanie cyklu rozwojowego. Kryzys zawsze stanowi swoiste wyzwanie do podjęcia kroków zaradczych w sytuacji, która stanowi naruszenie podstawowych, powszechnie uznawanych za wartości i obrony wartości i interesów danego podmiotu. Do mierzenia skali kryzysu używa się wielkości środków zastosowanych do jego opanowania, gdyż może się okazać, że zastosowane środki zaradcze nie zawsze

muszą być wprost proporcjonalne do skali niebezpieczeństwa danej sytuacji. W innym ujęciu za miernik rangi (rozmiaru) kryzysu uważa się poziom zdezorganizowania procesów (więzi) społecznych, gospodarczych lub politycznych w danej organizacji. Kryzys może mieć zatem znaczenie subiektywne, wyrażając ocenę danego zjawiska poczynioną przez określony podmiot. Ma on też postać obiektywną, bowiem bez względu na jego subiektywne oceny istnieje i oddziałuje na daną organizację. Kryzys wreszcie ma charakter procesualny, rozwija się, ma postać niepowtarzalną i coraz bardziej złożoną.

W kryzysie czas odgrywa dominującą rolę. Zmienna czasu zwykle powoduje ekstremalny rozwój sytuacji. W niektórych przypadkach czas jest czynnikiem, który obniża skalę zagrożenia po jego kulminacji. Stąd wynika, iż czas może wpływać pozytywnie i negatywnie na zjawisko kryzysu. Charakterystyczną cechą kryzysu jest stan zaskoczenia, wynikający z opóźnionego zidentyfikowania sytuacji. Jeżeli jednak symptomy kryzysu są odpowiednio wcześniej rozpoznane, wówczas stan zaskoczenia traci znaczenie. Natomiast w przypadku rozpoznania sytuacji dopiero w stanie kryzysu stan zaskoczenia trwa tak długo, jak długo nie zostanie podjęte racjonalne przeciwdziałanie. Stan zaskoczenia nasila się w sytuacjach rozwoju zagrożeń po eskalacji zjawiska, w przypadku błędnej ingerencji lub jej braku ze strony człowieka lub sił natury. Kryzys nie pojawia się nagle, mimo że może być gwałtowny, rozwija się również od zarodka do pełnej postaci. Stąd w sytuacjach kryzysowych można mówić o pewnej ewolucji przyczyn w kryzys. Jeżeli potrafimy zdefiniować przyczynę, to wówczas należy opracować plan zapobiegający eskalacji zdarzeń w kryzys. W ewolucji przyczyn w kryzys wyróżniamy fazę płynnego rozwoju sytuacji kryzysowej w gwałtowną. Rozwój sytuacji kryzysowej wynika z jej charakteru i podjętych działań zapobiegawczych. Kryzys poprzez działania zapobiegawcze zawsze wymusza potrzebę kolejnych zmian.

Należy podkreślić, że ocena kryzysu w znacznej mierze zależy od punktu obserwacji. Każde zdarzenie inaczej wygląda, gdy spojrzymy na nie z pewnej perspektywy czasu, inaczej, gdy obserwujemy je z zewnątrz w czasie jego trwania, a jeszcze inaczej, gdy jesteśmy jego uczestnikami i aktorami. Kryzys jako specyficzny proces lub też stan, posiadający swoje źródła i przyczyny, może być prognozowany, rozpoznawany, identyfikowany, analizowany i poddany ocenie, a zatem (na podstawie uzyskanych ocen i prognoz) mogą zostać podjęte określone kroki (czynności) zaradcze. Wobec tego kryzys, chociaż w ograniczonym zakresie, jest zjawiskiem sterowalnym.

W rozważaniach dotyczących pojęcia kryzysu należy również uwzględnić obowiązującą w literaturze problemu typologię kryzysu ze względu na następujące kryteria:

- usytuowanie źródła kryzysu: wewnętrzne, zewnętrzne;
- charakter kryzysu: polityczno-militarne, niemilitarne;
- skalę występowania: globalne, regionalne, lokalne;
- czas trwania: krótkotrwałe, długotrwałe, permanentne;
- zasięg geopolityczny: międzynarodowe, narodowe;
- częstotliwość występowania: jednorazowe, powtarzające się, cykliczne;

- symptomy zagrożenia: oczekiwane, nieoczekiwane;
- szybkość rozprzestrzeniania się: bardzo szybkie, szybkie, wolne;
- obszar zagrożenia: miejscowe, lokalne, na terytorium jednego lub większej liczby państw.

Konkludując, należy stwierdzić, że kryzys to również zachwianie dotychczasowego stanu stabilizacji, gdzie po usunięciu skutków jego działania powinna nastąpić ponownie stabilizacja, jakościowo inna, ale przede wszystkim spełniająca standardy bezpieczeństwa. Kryzys stanowi apogeum wszelkich sytuacji, gdzie w wyniku jego skutków następuje „zerwanie” dotychczasowych stosunków prawnych, organizacyjnych, społecznych lub innych. Wynika z tego, że zjawisko kryzysu jest raczej krótkotrwałe i stanowi pewien etap sytuacji doprowadzających do jego eskalacji oraz zakończenia. Do ważnych cech kryzysu należy zaliczyć kulminację negatywnych zdarzeń, okres przełomu, nagłość i nieprzewidywalność zjawiska, skutki zjawiska zagrażające cennym wartościom dla podmiotu, jednocześnie przeciwdziałanie zjawisku wymaga zastosowania nadzwyczajnych środków, a ponadto negatywne przyczyny zjawiska mogą wynikać z zewnątrz lub wewnątrz podmiotu.

Janusz Falecki

Z. Andrzejczak, *Koncepcja doskonalenia krajowego systemu zarządzania kryzysowego w aspekcie ustaw o stanach nadzwyczajnych*, „Myśl Wojskowa” 2005, nr 1; A. Bujak, *Zarys teorii kryzysu i reagowania kryzysowego*, „Zeszyty Naukowe WSOW Łą” 2014, nr 3; A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Prońko, *Uwarunkowania kryzysów polityczno-militarnych*, „Problemy Ochrony Granic” 2006, z. 33; J. Falecki, *Kryzys*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Relacje między zagrożeniem a sytuacją kryzysową i jej apogeum kryzysem*, [w:] *Instytucje publiczne i prywatne w systemie zarządzania kryzysowego*, B. Wiśniewski, J. Prońko, P. Lubiewski, (red.), Szkoła Główna Służby Pożarniczej, Warszawa 2018; tenże, *Teoretyczne aspekty zarządzania kryzysowego*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe. Teoria, praktyka, konteksty, badania*, J. Stawnicka, B. Wiśniewski, R. Socha (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2011; tenże, *The Crisis and the Crisis Situation – Relations*, „Security Dimensions and Socio-Legal Studies” 2012, no. 7; tenże, *Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce. Pojęcia – zagrożenia – system*, Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego, Kielce 2012; E. Jendraszczyk, W. Kozłowski, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*, Wydawnictwo MON-DSO, Warszawa 1997; W. Kitler, *Zarządzanie kryzysowe w Polsce, stan obecny i perspektywy*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego*, G. Sobolewski, D. Majchrzak (red.), AON, Warszawa 2011; W. Kitler, A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2010; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990; T. Leszczyński, *Źródła kryzysów wymagających reagowania kryzysowego państwa*, „Myśl Wojskowa” 2005, nr 5; E. Nowak, *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych*, AON, Warszawa 2007; J. Rogozińska-Mitrut, *Podstawy zarządzania kryzysowego*, ASPRA-JR, Warszawa 2010; *Słownik języka polskiego*, M. Szymczak (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, J. Kaczmarek, W. Lępkowski, B. Zdrodowski (red.), AON, Warszawa 2008; *Zarządzanie kryzysowe*, t. 1: *Uwarunkowania teoretyczne, prawne i organizacyjne*, B. Wiśniewski, B. Kaczmarczyk (red.), PWSZ im. Witelona w Legnicy, Legnica 2012.

KRYZYS HUMANITARNY – wywołany siłami przyrody albo działaniem ludzkim stan → z a g r o ż e n i a [t. 4] dla poszanowania → p r a w c z ł o w i e - k a [t. 3] na danym obszarze. Jako przykłady kryzysów humanitarnych podaje się m.in.: sytuację na Haiti po trzęsieniu ziemi w 2010 r., w Syrii, Jemenie w związku z konfliktami zbrojnymi na terenie tych państw, w Sudanie w związku z brakiem wody, w Kongu w związku z epidemią wirusa ebola. Za jeden z najdłużej trwających, złożonych kryzysów humanitarnych uznać można sytuację trwającą w Somalii od końca lat 80. XX w. Jako jego przyczyny wskazać należy recesję gospodarczą, → w o j n ę d o m o w ą [t. 4], działalność grup terrorystycznych oraz piratów, a także długotrwałe susze. Efektem jest ogromna liczba ofiar śmiertelnych, szczególnie wśród dzieci oraz uchodźców, destabilizacja regionu Rogu Afryki. Klęska głodu jest źródłem kryzysu w Dżibuti, Etiopii i Kenii.

Wskazuje się, że na dotkliwość kryzysów humanitarnych ma wpływ kilka czynników, w tym m.in. zmieniający się charakter konfliktów, zmiany klimatu, rosnąca rywalizacja o dostęp do energii i zasobów naturalnych, poziom ubóstwa, stabilność rządów, osiedlanie się ludności w strefach zagrożenia. Jako skutki kryzysów humanitarnych wymienia się natomiast zwiększenie liczby uchodźców, destabilizację sytuacji wewnętrznej państw, degradację środowiska naturalnego. Należy jednak uwzględnić to, iż niektóre ze wskazanych okoliczności mogą występować zarówno jako przyczyny zaistnienia kryzysu humanitarnego, jak i jako jego następstwa. → K a t a s t r o - f y n a t u r a l n e , powodując poważne zakłócenie funkcjonowania społeczeństwa, a często i państwa, wpływają w pierwszej kolejności na faktyczny wymiar realizacji praw człowieka, przede wszystkim prawa do życia, prawa do zdrowia, pożywienia i odpowiednich warunków bytowych. Nie można też pomijać prawnego wymiaru katastrof, związanego z uprawnieniem jednostek do ochrony przed pewnymi niebezpieczeństwami oraz ich skutkami dla życia, zdrowia, własności i innych prawnie chronionych interesów.

Prawa człowieka powinny być brane pod uwagę przy kształtowaniu rozwiązań prawnych służących zarządzaniu → s y t u a c j a m i k r y z y o w y m i [t. 4] i niwelowaniu ich skutków. Niewątpliwie bowiem wystąpienie kryzysu nie zwalnia dotkniętego nim państwa z obowiązku poszanowania praw człowieka i nie uprawnia do ich derogacji.

W ostatnich dekadach wyraźnie wzrosła częstotliwość występowania kryzysów humanitarnych, szczególnie o skutkach transgranicznych, oraz nastąpił wzrost zaangażowania międzynarodowego – państw i organizacji międzynarodowych – w udzielanie w związku z tym pomocy humanitarnej, mierzony przede wszystkim wysokością środków przeznaczanych na ten cel. Jednocześnie jednak stawiane są zarzuty, że powstał swoisty przemysł pomocy humanitarnej, albowiem jej beneficjentami przestały być rzeczywiste ofiary katastrof, a zamiast tego przyciąga ona żadnych zysku, którzy traktują ją jako źródło dóbr i dalszych dochodów.

Z pojęciem kryzysu humanitarnego ściśle związane jest pojęcie pomocy humanitarnej jako udzielanej w odpowiedzi na kryzys i zmierzającej do jego zażegnania, odróżnia to pomoc humanitarną od pomocy rozwojowej, która udzielana w dłuższej perspektywie czasowej ma na celu ułatwienie rozwoju społecznego, gospodarczego i politycznego.

Obok terminu kryzys humanitarny wyróżnia się także katastrofę humanitarną, którą można określić jako przypadek szczególnie dotkliwego, daleko idącego kryzysu, tragiczne zdarzenie lub serię zdarzeń, w wyniku których dochodzi do utraty życia na dużą skalę, wielkiego cierpienia ludzkiego i niedoli albo rozległych szkód materialnych lub środowiskowych, i w ten sposób poważnie zakłócającego funkcjonowanie społeczeństwa. W odniesieniu do katastrofy humanitarnej prawo międzynarodowe reguluje kilka grup zagadnień – są to prawo reagowania w sytuacji katastrofy, prawa i obowiązki państwa dotkniętego katastrofą oraz prawa i obowiązki państwa oferującego pomoc. W przypadku, gdy źródłem kryzysu jest konflikt zbrojny, regulacji tych kwestii należy poszukiwać przede wszystkim w konwencjach genewskich z 1949 r. i protokołach dodatkowych z 1977 r. oraz z 2005 r. Po II wojnie światowej przyjęto bardzo wiele umów dwustronnych oraz konwencji wielostronnych dotyczących niektórych aspektów współpracy w przypadku katastrof (np. konwencja o pomocy żywnościowej, konwencja o udostępnianiu zasobów telekomunikacyjnych do zapobiegania katastrofom i usuwania ich skutków), katastrof określonego typu (np. przemysłowych, nuklearnych, chemicznych), kompleksowej współpracy regionalnej w zakresie zwalczania skutków katastrof (np. Międzyamerykańska konwencja dotycząca ułatwiania pomocy w przypadku katastrofy z 6 lipca 1991 r., porozumienie ASEAN w sprawie zarządzania katastrofami i reakcji w stanach nadzwyczajnych). W literaturze przedmiotu wskazuje się jednak na niechęć państw do przyjmowania wiążących aktów prawa, które nakładałyby na nie jakiekolwiek obowiązki względem podmiotów zagranicznych. Stąd też w praktyce większą moc oddziaływania mają dokumenty formalnie niewiążące, które wpływają na kształtowanie się zwyczaju międzynarodowego. Zaliczyć należy do nich przede wszystkim – opracowane przez Komisję Prawa Międzynarodowego – Artykuły o ochronie osób w przypadku katastrof, a także – przyjęte przez Międzynarodową Konferencję Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca – Wytyczne dotyczące usprawnienia krajowego systemu reagowania oraz międzynarodowej pomocy w sytuacji klęsk i katastrof.

Anna Pacholska

M. Balcerzak, *Pomoc humanitarna a międzynarodowa ochrona praw człowieka*, [w:] *Pomoc humanitarna w świetle prawa i praktyki*, P. Grzebyk, E. Mikos-Skuza (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016; *International Disaster Response Law*, A. de Guttery, M. Gestri, G. Venturini (eds.), T.M.C. Asser Press, Springer, Hague 2012; A. Pacholska, *Kryzys humanitarny*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; *The International Law of Disaster Relief*, D.D. Caron, M.J. Kelly, A. Telesetsky (eds.), Cambridge University Press, New York 2014.

KRYZYS MIĘDZYNARODOWY – punkt zwrotny w konfrontacji między państwami, który poprzedza albo pokojowe rozwiązanie konfliktu, albo rozpoczęcie działań wojennych. Pojęcie → *k r y z y s u* pochodzi od stgr. κρίσις, *krisis*, pierwotnie oznaczało moment przełomowy, punkt zwrotny, wyjście, koniec, współcześnie używane jest do oznaczenia punktu zwrotnego, wyboru, rozstrzygnięcia. Kryzys międzynarodowy to przesilenie, przełamanie dotychczasowego stanu funkcjonowania systemu międzynarodowego na skutek napięć i konfliktów między uczestnikami stosunków międzynarodowych.

Można wydzielić szereg specjalistycznych podejść do kryzysów międzynarodowych. Warte uwagi są te, które dotyczą kryzysów systemowych, kryzysów konfrontacyjnych i kryzysów decyzyjnych. Podejścia te różnią się definicjami, poziomami analizy i zainteresowaniami praktycznymi.

Kryzysy systemowe zakłócają stabilność systemu międzynarodowego i stwarzają warunki do jego upadku lub zmiany. Występują globalne i regionalne kryzysy systemowe. Globalne kryzysy miały miejsce na przełomie lat 80. i 90. XX w., a zakończyły się likwidacją Układu Warszawskiego i upadkiem ZSRR, faktycznie zakończyły prawie półwieczne istnienie dwubiegunowego porządku międzynarodowego z dwoma głównymi wrogimi mocarstwami – ZSRR i USA.

Nie wszystkie kryzysy systemowe są katastrofalne. Ponadto można sztucznie je tworzyć w regionie, aby zachęcić rządy odpowiednich regionów do podejmowania inicjatyw. Członkowie UE wielokrotnie wykorzystywali „kryzysy terminowe”, aby zmusić rządy państw członkowskich UE do podjęcia kroków integracyjnych, czego przykładem może być traktat z Maastricht z 1992 r., który wyznaczył członkom UE termin spełnienia warunków niezbędnych do przyjęcia wspólnej waluty – euro.

Nie tak dawno temu przyczyną międzynarodowych kryzysów systemowych mogły być jedynie → *w o j n y* [t. 4] lub rewolucje, które całkowicie zmieniały podział władzy w krajach i na świecie. Jednak dziś, w obliczu globalnej współzależności gospodarczej krajów, załamanie waluty lub hiperinflacja w wiodących krajach mogą być również początkiem kryzysu systemowego. Regionalna niestabilność finansowa w Azji pod koniec lat 90. wyraźnie zarysowała tę perspektywę.

Kryzysy konfrontacyjne powstają na skutek roszczeń (konfrontacji) jednego podmiotu systemu międzynarodowego wobec stanowiska drugiego. W odróżnieniu od kryzysów systemowych kryzysy konfrontacyjne nie niosą → *z a g r o ż e n i a* [t. 4] dla stabilności systemu międzynarodowego i/lub nie doprowadzają do jego upadku lub zmiany. Konsekwencje ich pojawienia się dla porządku międzynarodowego są odczuwalne tylko dla podmiotów, które prowadzą konfrontacje. Zazwyczaj po wyrażeniu przez jedną ze stron roszczeń wobec drugiej ze strony drugiej następuje odpowiedź wobec roszczeń pierwszej, a kryzys kończy się zawarciem porozumienia. Możliwy jest także scenariusz, gdy strony nie dojdą do porozumienia i zamiast zakończenia kryzysu ma miejsce jego eskalacja. Za przykład kryzysu konfrontacyjnego możemy

uznać konflikt między Argentyną a Wielką Brytanią w 1982 r. Argentyna wysunęła roszczenia wobec Zjednoczonego Królestwa w sprawie przejęcia kontroli nad Falklandami. Argentyńskie roszczenia zostały odrzucone przez rząd Margaret Thatcher, kolejne negocjacje zakończyły się niepowodzeniem, co w konsekwencji przyczyniło się do rozpoczęcia wojny o Falklandy (wojny o Malwiny) między Argentyną i Wielką Brytanią.

Kryzysy konfrontacyjne często bazują na założeniach teorii gier, ich uczestnicy próbują przewidzieć, w jaki sposób prowadzić konfrontację, by zostać zwycięzcą, jednocześnie ponosząc jak najmniejsze straty.

Trzeci rodzaj kryzysów to kryzysy decyzyjne, dotyczą one poszczególnych decyzji (działań), które stanowią poważne zagrożenie dla przywódców danego państwa, a w większym zakresie także obywateli państwa. W ramach koncepcji podejmowania decyzji brane są pod uwagę 2 kwestie: w jaki sposób krytyczna sytuacja wpływa na jakość podejmowania decyzji i jakie cechy (umiejętności) podmiotów decyzyjnych przyczyniają się do mniej lub bardziej efektywnego przeciwdziałania kryzysom. Na tej podstawie tworzone są zalecenia i narzędzia zapobiegające kryzysom i wskazujące sposoby ich skutecznego rozwiązywania bez znaczących negatywnych konsekwencji. W tym celu na początku ustalany jest pożądaný standard jakości rozwiązania (np. jego racjonalność lub zdolności adaptacyjne, nietradycyjalny charakter lub uniknięcie niepożądanych skutków itp.). Następnie określone są czynniki polityczne, które działają na odchylenie podejmowanych decyzji od ustalonych standardów oraz stosowane są zalecenia dotyczące sposobu osiągnięcia pożądanego efektu. Przykładem tego rodzaju kryzysu był kryzys w kręgach rządowych USA, gdy w październiku 1962 r. amerykańska agencja wywiadowcza stwierdziła, że Związek Radziecki w tajemnicy umieścił na Kubie pociski balistyczne średniego zasięgu, co stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla terytorium USA. W latach 1959–1960 USA rozmieściły pociski w pobliżu ZSRR na terytorium Wielkiej Brytanii, Włoch i Turcji. Przed elitami rządzącymi USA stało zadanie, by w jak najkrótszym czasie podjąć racjonalne decyzje.

Możliwe jest ewoluowanie kryzysów od jednego typu ku drugiemu. Tak np. w 1962 r., gdy rząd USA zażądał wycofania radzieckich rakiet z terytorium Kuby, wprowadził kwarantannę morską Kuby (blokadę transportu środków bojowych) oraz embargo na handel z państwem, kryzysdecyzyjny przekształcił się w kryzys konfrontacyjny między Związkiem Radzieckim i USA. Konfrontacją ze strony Związku Radzieckiego było wysłanie statków wiozących kolejne materiały militarne. W konsekwencji kryzys konfrontacyjny stał się kryzysem systemowym.

Kryzys międzynarodowy w zależności od tego, jakiego segmentu funkcjonowania systemu międzynarodowego dotyczy, może mieć wymiar kryzysu finansowego, gospodarczego oraz środowiskowego.

Kryzys finansowy wiąże się z poważnymi zakłóceniami na rynku finansowym, co przejawia się w znacznym spadku cen aktywów oraz upadłości wielu instytucji finan-

sowych i niefinansowych. Kryzys finansowy powoduje niezdolność rynków do alokowania kapitału w gospodarce, rzutuje to na zmianę płynności oraz niewypłacalność uczestników rynku. Kryzys finansowy może przybierać formę kryzysu bankowego, kryzysu walutowego oraz kryzysu zadłużeniowego, w zależności od problemów dominujących na rynku finansowym. Kryzysy te są ze sobą w mniejszym lub większym stopniu powiązane, a ich sprzężenie nasila się w warunkach globalizacji i integracji rynków finansowych. Kryzys przyczynia się do pojawienia zagrożeń w sektorze bankowym, poprzez utratę płynności oraz pogorszenie się pozycji kapitałowej banków na mocy strat, które ponoszą z tytułu niespłaconych kredytów. Kryzys bankowy jest także utożsamiany z tzw. paniką bankową (ang. *bank run*). Kryzys bankowy jest ściśle powiązany z kryzysem finansowym, gdyż konsekwencjami dla kryzysu finansowego jest upadek instytucji finansowych. Przesłankami dla wybuchu kryzysu walutowego jest polityka monetarna państwa, która przyczynia się do upłynnienia kursu walut i zaciągnięcia pożyczek zagranicznych w celu obrony kursu centralnego. Przyczynia się to do utraty zaufania inwestorów do danej waluty, a w konsekwencji do ataku spekulacyjnego. Kryzys walutowy jest częścią kryzysu finansowego, jednakże może on występować autonomicznie, nie doprowadzając w konsekwencji do powstania kryzysów w pozostałych ogniwach systemu finansowego. Kryzys zadłużeniowy wiąże się z niemożliwością spłacenia wcześniej zaciągniętych pożyczek, co oznacza niezdolność sektora publicznego i prywatnego do wywiązania się ze zobowiązań z długu. Kryzys ten dla sektora publicznego oznacza brak możliwości spłaty lub redukcji długu, który powstał na kanwie świadomego zawyżenia własnej waluty, może to doprowadzić do poważnych konsekwencji, takich jak niewypłacalność lub upadek państwa. Z kolei dla sektora prywatnego kryzys ten wywołany jest niespłaceniem zobowiązań finansowych, które pojawiły się poprzez odrzucenie lub restrukturyzację długu. Przykładem kryzysu finansowego może być kryzys meksykańskiego peso w 1994 r. wywołany nagłą dewaluacją peso w grudniu 1994 r. oraz zamieszkami spowodowanymi wysokim poziomem → k o r u p c j i w państwie. Administracja nowego prezydenta E. Zedillo, szukając rozwiązania problemów, podjęła decyzję o dewaluacji peso, spowodowała to rezygnację inwestorów zagranicznych, spadek PKB oraz wzrost inflacji. Z kolei przyczyną rosyjskiego kryzysu finansowego w 1998 r. była korupcja oraz brak efektywności reform państwowych, dewaluacja rubla i polityczna niestabilność. Spadki cen ropy i gazu dla państwa rosyjskiego jako światowego eksportera tych surowców dodatkowo pogłębiły kryzys. Kryzys przerzucił się na inne rynki, takie jak Ukraina czy Czechy.

Kryzys gospodarczy należy rozumieć jako gwałtowne załamanie się gospodarki w skali światowej, co powoduje, że dotyka on większość krajów rozwiniętych i krajów rozwijających się. Kryzys gospodarczy definiowany jest także jako głęboka i przedłużająca się recesja. Recesja gospodarcza jest to okres, w którym przez co najmniej 2 następujące po sobie kwartały występuje zmniejszenie aktywności finansowej

w państwie, co skutkuje spadkiem wartości PKB, tj. wartości wszystkich dóbr i usług wyprodukowanych w państwie skorygowanych o stopę inflacji. Nie tylko recesja gospodarcza, lecz również krach gospodarczy i depresja gospodarcza oznaczają zmniejszenie poziomu PKB w ujęciu realnym w co najmniej 2 kwartałach. Recesję i depresję gospodarczą odróżnia długość ich trwania i skala spadków. Krach gospodarczy oznacza nagle i gwałtowne zmniejszenie tempa wzrostu PKB. Bazując na teorii cyklu koniunkturalnego, depresja jest jedną z faz klasycznego cyklu, w której następuje dno kryzysu i która charakteryzuje się zahamowaniem spadku produkcji oraz stabilizacją zatrudnienia, cen i stopy zysku. W cyklu koniunkturalnym w fazie kryzysu następują zmiany wskaźników makroekonomicznych, tj. spadek popytu na dobra i usługi, spadek produkcji i zatrudnienia oraz spadek cen i inwestycji. Załamanie cyklu koniunkturalnego może mieć zasadniczy wpływ na zmniejszenie tempa wzrostu gospodarczego. Skutki kryzysu na skalę światową powodują hamowanie inwestycji, ograniczenie dostępu do kredytów, ogłaszanie upadłości firm, co z kolei przyczynia się do zwiększenia bezrobocia, zniszczenia części sektora bankowego, spowolnienia wymiany międzynarodowej, ograniczania wpływów do budżetów państw bogatych. Zatem kryzys gospodarczy może mieć następujące objawy: wzrost inflacji, spadek produkcji, spadek płac i zatrudnienia, spadek inwestycji oraz PKB, wzrost deficytu budżetowego, spadek tempa rozwoju gospodarczego oraz spadek tempa eksportu.

Przykładem kryzysu gospodarczego jest argentyński kryzys gospodarczy z 1999 r., u podłoża którego leżały takie czynniki jak → d y k t a t u r a w o j s k o w a w państwie, klęska na Falklandach, załamanie gospodarcze oraz inflacja. Pogorszenie sytuacji związane z wzrostem poziomu korupcji i wzrostu długu spowodowało recesję, co przyczyniło się do utraty inwestycji oraz polityki rządowej związanej z zamrożeniem kapitałów na rachunkach. Doprowadziło to do pogorszenia sytuacji w państwie, krwawych zamieszek oraz upadku rządu F. de la Rúa. Do kryzysu gospodarczego jest zaliczany kryzys naftowy z 1973 r., określany także mianem kryzysu paliwowego czy szoku naftowego. Kryzys ten objął wszystkie państwa uzależnione od ropy naftowej, spowodował gwałtowny wzrost ceny ropy naftowej na rynkach światowych. Przyczyną wybuchu kryzysu było spotkanie przedstawicieli OPEC w Kuwejcie, gdzie podjęto decyzję inicjatywy Arabii Saudyjskiej i Iranu o zmniejszeniu wydobycia bez żadnego porozumienia z największymi koncernami, takimi jak Shell, BP, Texaco itd. Było to działanie wymierzone przeciw USA po wybuchu wojny izraelsko-arabskiej w 1973 r. Decyzja podjęta przez OPEC spowodowała gwałtowny wzrost cen ropy naftowej o 400%, z 3 USD do 12 USD. Indeks giełdowy Dow Jones w reakcji na podwyżkę cen ropy w ciągu kilku miesięcy stracił na wartości ok. 40%. W 1979 r. miał miejsce drugi szok naftowy, wywołany rewolucją islamską w Iranie. Na skutek przewrotu Iran całkowicie wstrzymał eksport ropy naftowej, co przyczyniło się do kolejnych drastycznych podwyżek cen ropy z 17 USD do ponad 40 USD. Kryzys środowiskowy (ekologiczny) to stopień zanieczyszczenia środowiska, który uniemożliwia środowisku samooczysz-

czenie oraz samoodtworzenie ekosystemów i biocenoz. Pojawienie się kryzysu natury ekologicznej jest wywołane zachwianiem równowagi ekologicznej ekosystemów, zakłóceniami obiegu materii i przepływu energii w ekosystemie. Przyczyny kryzysu ekologicznego są związane z katastrofą ekologiczną, rozwojem cywilizacyjnym, gwałtownym przyspieszeniem procesów urbanizacji, wzrostem liczby ludności i podnoszeniem standardów życia, wzrostem konsumpcji i rozwojem przemysłu, niedoskonałymi technologiami i szkodliwymi środkami używanymi w rolnictwie. Rozwój cywilizacyjny niesie negatywne skutki dla środowiska naturalnego poprzez zniszczenie naturalnych ekosystemów, zanieczyszczenie środowiska, nadmierną eksploatację zasobów naturalnych oraz pogłębianie się efektu cieplarnianego.

Bardzo istotną kwestią jest niski poziom wiedzy i świadomości społecznej na temat zagrożeń środowiska naturalnego wywołanych działaniami człowieka. Konieczne jest uwzględnienie międzynarodowego bezpieczeństwa ekologicznego poprzez wprowadzenie norm, zasad postępowania i wzajemnych zobowiązań gwarantujących wszystkim podmiotom stosunków międzynarodowych zachowanie i racjonalne wykorzystanie naturalnych zasobów oraz poprawę stanu środowiska. Wpływ kryzysu ekologicznego na kraje bogate i rozwijające się jest zróżnicowany. W przypadku tych pierwszych problem dotyczy zanieczyszczenia środowiska i konsekwencji dla człowieka, w przypadku drugich problem jest związany także z nadmierną eksploatacją zasobów naturalnych.

Maryana Prokop

M. Bochenek, *Rozważania historyczno-semantyczne na temat kryzysów ekonomicznych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Ekonomia” 2012, nr 2 (43); *Kryzysy bankowe: przyczyny i rozwiązania*, M. Iwanicz-Drozdowska (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002; L. Leśniewski, *Przegląd teoretycznego ujęcia kryzysu finansowego*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” 2016, z. 151; W. Małecki i in., *Kryzysy walutowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2003; *Ostatni światowy kryzys finansowy. Przyczyny, przebieg, polityka przedsiębiorstwa*, t. III, K. Piech, K. Wierus (red.), Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa 2012; *Polityka makroekonomiczna w warunkach kryzysu i jej wpływ na gospodarkę*, Z. Dach (red.), Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011; A. Skowroński, *Filozoficzne i światopoglądowe implikacje kryzysu ekologicznego*, „Studia Elckie” 2007, nr 9; A. Sławiński, *Rynki finansowe*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006; M. Tomala, R. Zajęcki, *Impact of the 2008–2009 Financial Crisis on Democratisation Processes in the European Union*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2019, nr 2; A. Zielińska-Głębocka, *Współczesna gospodarka światowa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012; *Zmiany instytucjonalne w reakcji na obecny kryzys*, A. Wojtyła (red.), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2013; F. Charles, O.B. Юркова, *Кризис, основні концептуальні підходи до аналізування суспільних криз (з досвіду міжнародної політології)*, [w:] *Енциклопедія історії України*, В.А. Смолій та ін. (ред.), Т. 5 (Кон – Кю), НАН України. Інститут історії України, Наукова думка, Київ 2008.

KRYZYS WODNY – rodzaj stresu, który związany jest z odczuwaniem i doświadczaniem konsekwencji deficytu, skażenia wody pitnej bądź powodzi jako trudności nie do zniesienia, wyczerpującej zasoby wytrzymałości i naruszającej mechanizmy

reakcji, co prowadzi do dezorganizacji. Jest to również jeden z rodzajów i postaci kryzysu klimatycznego. Cechą kryzysu wodnego, jak i wielu innych rodzajów kryzysu, jest konieczność działania pod presją czasu oraz zachwianie uznanego systemu wartości i pozycji dobra, jakim w tym wypadku jest woda – jej jakość i ilość.

Wykonywane corocznie badania naukowe *Global Risks Report* jednoznacznie wskazują na → z a g r o ż e n i a [t. 4], z jakimi ludzkość będzie się borykać w najbliższej przyszłości. Jednym ze wskazanych przez Światowe Forum Ekonomiczne zagrożeń priorytetowych jest właśnie kryzys wodny, do którego przyczyniają się obecne zmiany klimatu czy bioróżnorodności. Przeprowadzane analizy dotyczą sytuacji niemal każdego miejsca na Ziemi, gdyż słodkie zasoby wodne zdadne do wykorzystania jako woda pitna to jedynie 0,6% wody na świecie (poza zasobami skumulowanymi w lodowcach). Deficyt wody najbardziej odczuwają kraje środkowej i północnej Afryki, Azji Środkowej oraz Ameryki Południowej. Należy jednak podkreślić, że Polska również ma niskie zasoby, przez co nosi przydomek Egiptu Europy właśnie ze względu na rezerwy wody pitnej. Istnieje ogrom statystyk i symulacji rozwoju sytuacji kryzysu wodnego na świecie. Scenariusze dotyczą wielu aspektów życia społecznego i są mniej lub bardziej prawdopodobne, jednak ich prawdziwość sprawdzi się za kilkadziesiąt lat. Istotne jest, że tendencja w nich ujęta jest negatywnie wzrostowa, co wskazuje na potrzebę natychmiastowych (przez wzgląd na niedookreśloną szybkość następujących zmian) działań zaradczych.

Zgodnie z aktualnymi danymi poważny niedobór wody przez co najmniej 1 miesiąc każdego roku dotyka blisko 2/3 populacji. Ze zjawiskiem kryzysu wodnego pod postacią przede wszystkim deficytu opadu zasilającego ściśle wiąże się również zagadnienie miejskiej wyspy ciepła. Nagrzane, wysuszone powierzchnie oddają ciepło, co zwiększa temperaturę odczuwalną dla człowieka, flory i fauny i wpływa na ich kondycję. Zmiany klimatu modyfikują uznane dotąd wzorce pogodowe i wodne na całym świecie – powodują niedobory i susze na niektórych obszarach oraz powodzie na innych. Coraz częściej pojawiające się susze hydrologiczne i rolnicze przyczyniają się m.in. do obniżenia poziomu wód gruntowych, wysychania zbiorników wodnych, zmniejszania przepływu w rzekach, co z kolei istotnie wpływa na bezpieczeństwo żywnościowe i możliwości produkcyjne. Spory odsetek zużycia wody w Polsce generowany jest przy procesie wytwarzania energii, co wynika z zależności od nieodnawialnych źródeł energii. Ponad połowa mokradeł na świecie zniknęła, a obecnym trendem jest tworzenie ich sztucznej formy.

Z kolei skażenie wód powierzchniowych to drugie wyzwanie, które istotnie wpływa na poziom stresu wodnego, gdyż zasób, który nie może zostać wykorzystany, a nawet przynosi większe szkody, potrzebuje działań interwencyjnych. Wiele systemów wodnych, które utrzymują ekosystemy, zostało obciążonych. Rolnictwo i przemysł zużywają więcej wody niż jakakolwiek inna działalność człowieka i – co istotne – marnują większość zasobu wodnego z powodu nieefektywności i zatrucia. Należy zaznaczyć,

że większość zanieczyszczeń stanowią azotany i pestycydy, których nie można łatwo wyekstrahować.

Szybkie powodzie miejskie stanowią stosunkowo nową formę problemu z związanego żywiołem w jednostkach zurbanizowanych. Zwane są atakami błyskawicznymi lub gwałtownymi. Jest to „rodzaj powodzi związanej z szybkim zalaniem przez rzeki niżej położonych obszarów, spowodowane przez zwiększone opady deszczu, których wody nie mogą być wchłonięte przez ziemię (grunt)”. Tego typu powódź wynika przede wszystkim ze specyfiki obszarów zurbanizowanych i związana jest ze szczelną i gęstą zabudową. Istotne są także częste deficyty systemów retencyjnych, które wpływają bezpośrednio na szybki spływ powierzchniowy. Powstają one wskutek gwałtownych burz i intensywnych opadów na terenach miejskich, na których infrastruktura, systemy burzowe oraz kanalizacje są niewydolne i przede wszystkim nieprzygotowane na taką sytuację. Przyczyną jest również mała ilość powierzchni biologicznej w strukturze zagospodarowania gruntami, co znacznie podwyższa poziom zagrożenia powodziowego. Nieprzepuszczalność podłoża wzmacnia kształtowanie się fali wezbraniowej, co potwierdza fakt, że dla prawidłowego funkcjonowania miasta niezbędna jest odpowiednia polityka przestrzenna. Co ważne, powodzie miejskie często pojawiają się na obszarach, w których nigdy wcześniej nie zauważono trudności z żywiołem, a nawet w miastach, które nie zostały zbudowane nad rzekami. Jest to dowód na rozmiar problemu, z którym musi się zmierzyć ludzkość już w najbliższych latach. Prognozy analityków mówią, że wkrótce nastąpią zmiany w schemacie rozkładu opadów. Badania wykazują zwiększenie opadów podczas zimy dla obszarów Europy Północnej oraz częstsze występowanie gwałtownych i intensywnych form deszczu. Kluczowe zatem jest spojrzenie na przyczyny oraz skutki tego hydrologicznego zjawiska ekstremalnego, którym jest powódź, w każdym jego wydaniu.

Postępujące → r y z y k o , zagrożenie, a w konsekwencji kryzys wodny mogą spowodować załamanie się procesu wzrostu gospodarczego i regres w rozwoju ekonomicznym danego regionu czy państwa. Co istotne, już na wczesnym etapie pociąga to za sobą wiele ekonomicznych, społecznych oraz środowiskowych następstw. Kryzys wodny odgrywa niebagatelną rolę w zakresie → b e z p i e c z e ń s t w a e k o l o g i c z n e g o [t. 1], a co za tym idzie – obronności państwa czy regionu. Co więcej, dotyczy prawodawstwa, a także polityki wewnętrznej oraz stosunków międzynarodowych. Ponadto wpływa na każdy z 3 sektorów gospodarki oraz kształtuje → z r ó w n o w a ż o n y r o z w ó j [t. 4], który jest fundamentem przetrwania środowiska naturalnego i kolejnych pokoleń. Kluczowym obszarem, w którym bezpieczeństwo ekologiczne ma największe znaczenie, jest społeczność oraz zdrowie psychiczne i fizyczne każdego człowieka. W obliczu kryzysu wodnego ludność jest narażona na choroby, takie jak cholera i dur brzuszny oraz inne, które są przenoszone przez skażoną wodę, w tym rozwój nowych lekoopornych patogenów. Ponadto wiele dokumentów strategicznych, jak miejskie plany adaptacji do zmian klimatu, identyfikuje grupy wrażliwe

na kryzys wodny, do których zalicza się osoby starsze, chore, kobiety, dzieci oraz borykające się ze schorzeniami narządów ruchu, układu krążenia czy oddychania. Oznacza to, że najdotkliwsze skutki kryzysu klimatycznego dotyczą zarówno najmniej uprzywilejowanych, jak i innych członków społeczności.

Konsekwencje kryzysu wodnego są widoczne również w wymiarze bezpieczeństwa wewnętrznego, stosunków międzynarodowych oraz mogą być rozpatrywane w ujęciu militarnym. Gdy na danym obszarze obserwuje się nasilony niedobór i skażenie wody pitnej, najczęściej współwystępują wtedy → m i g r a c j e , przesiedlenia i konflikty o dostęp do zasobu. Jeszcze w połowie lat 90. XX w. wiceprezes Banku Światowego wskazywał, że w Europie nadchodzi okres, gdy wzrastające zapotrzebowanie na wodę oraz zachodzące zmiany klimatyczne staną się początkiem → k o n f l i k t ó w z b r o j n y c h [t. 5]. Jak pokazuje historia, takie sytuacje występowały już w innych obszarach na świecie. Często aspekt walki o zasoby w porównaniu z aspektami religijnymi i etnicznymi jest w przekazach medialnych marginalizowany, należy jednak uznać, że jest on obecny i niezwykle istotny. Przykładem może być konflikt izraelsko-palestyński, czy kwestia Jeziora Tyberiadzkiego, będąca przyczyną niezgody między Izraelem, Palestyńczykami, Jordanią i Syrią. Działania mające na celu zawłaszczenie rzeki Jordan przez zamknięcie odpływu wód z górnej części akwenu czy plany budowy zapory wodnej podejmowano już wcześniej. Dowód wagi problemu stanowi również m.in.: spór Egiptu z Etiopią o Nil; konflikt na Morzu Aralskim obejmujący Kazachstan, Uzbekistan, Turkmenistan, Tadżykistan i Kirgistan; spór o rzekę Mekong między Chinami i ich sąsiadami w Azji Południowo-Wschodniej; → w o j n a d o m o w a [t. 4] w Mali (obejmująca później również sąsiednie kraje Burkina Faso i Niger). Wiele państw nie jest w stanie wyżywić swoich mieszkańców, więc angażuje się w projekty rozwoju rolnictwa powodujące ubytek wody w sąsiednich państwach, co w konsekwencji wywołuje → k o n f l i k t y m i ę d z y n a r o d o w e [t. 2].

Ponadto przyczyną kryzysu wodnego mogą być nierówności społeczne, a nie brak fizycznej dostępności wody. Na terenie Ameryki Łacińskiej, obfitującej w zasoby wody słodkiej, notuje się wyższe średnie rachunki za wodę, gdyż na tym obszarze obserwuje się rozwarstwienie społeczno-gospodarcze. Dodatkowo kwestie, takie jak nie zrównoważona gospodarka zasobów, postępująca industrializacja, urbanizacja, intensywny rozwój rolnictwa oraz prywatyzacja wody, generują konflikty społeczne. Ważnym aspektem jest również postrzeganie wody przez daną kulturę. Jedne społeczności czują obawę przed żywiołem, inne zaś uznają wodę za towar, którego własność i sprzedaż jest podstawowym prawem jednostek. Jeśli takie kultury korzystają z jednego bądź połączonego zasobu, można się spodziewać, że napięte stosunki i niezgodność interesów nastąpią w niedługim czasie.

Jedną z najbardziej spektakularnych oznak kryzysu wodnego było widmo nadejścia „dnia zero” w Kapsztadzie, czyli rozpoczęcie okresu, gdy wyłączona zostanie większość sieci wodociągowej poza punktami, w których dostęp do wody jest krytycznie

potrzebny. Podobna sytuacja wystąpiła już w São Paulo czy mieście Kurytyba. W takich wypadkach przyjmuje się nadzwyczajne środki racjonowania, a ludność jest zobowiązana drastycznie zmniejszyć zużycie wody. W większości tych miast sytuację ratowało nadejście długo wyczekiwanego deszczu, a okres wyłączenia zostawał przesuwany na czas nieokreślony. Doświadczenie konsekwencji kryzysu wodnego pokazało wyraźnie, że realny brak wody, i to na dużą skalę, nie jest niczym odległym. Aby temu zapobiec, należy jak najszybciej zmienić sposób zarządzania gospodarką wodną, gdyż być może w pewnym momencie na efektywną reakcję będzie już za późno.

W Polsce również zasób wody jest reglamentowany. W miesiącach letnich w miejscowościach najbardziej narażonych (szczególnie tam, gdzie nie ma dużych zbiorników, a ujęcia wodne bazują na studniach) brakuje wody w systemach bądź sieciach, przez co jest ona dowożona beczkowozami z sąsiednich gmin. Stanowi to wyzwanie logistyczne i jest ważnym elementem → bezpieczeństwa społecznego [t. 1] oraz struktur i działań → zarządzania kryzysowego [t. 4]. Nie bez powodu zdarzają się sytuacje wyłączenia produkcji bądź usług, gdyż woda przeznaczona na cele technologiczne (m.in. do chłodzenia) staje się zbyt cenna.

Przyczyną rosnących problemów z dostępem odpowiedniej ilości wody pitnej są zmiany klimatu, które wpływają na stosunki wodne, a także wzrost usług i produkcji oraz zużycie wody przez użytkownika końcowego, czyli indywidualnego obywatela. W związku z tym powstało narzędzie, które ma ułatwić kontrolę wykorzystania zasobu w danym typie działalności. Jest nim ślad wodny, stanowiący sumę pośredniego i bezpośredniego zużycia wody przez konsumenta indywidualnego, zbiorowego czy komercyjnego. Dotyczy to produktów i usług, do których wytwarzania potrzebna jest woda.

Wyróżnia się 3 rodzaje śladu wodnego:

- zielony ślad wodny – ilość wody pochodząca z opadów, magazynowana w strefie korzeniowej gleby i odparowywana, transpirowana lub wchłaniana przez rośliny. Ma zastosowanie w wypadku produktów rolnych, ogrodniczych i leśnych;
- niebieski ślad wodny – ilość wody, która pochodzi z zasobów wód powierzchniowych lub podziemnych i jest odparowywana, włączana do procesu produkcyjnego albo pobierana z jednego zbiornika wodnego i zwracana do innego (ewentualnie dociera do tego samego źródła w innym czasie). Dotyczy rolnictwa, przemysłu oraz zużycia wody w gospodarstwach domowych;
- szary ślad wody – ilość słodkiej wody potrzebna do asymilacji (rozcieńczenia) zanieczyszczeń w celu spełnienia określonych norm jakości wody. Ślad szarej wody uwzględnia zanieczyszczenia punktowe odprowadzane do zasobów słodkiej wody bezpośrednio przez rurę, pośrednio przez spływ lub wypłukiwanie z gleby, nieprzepuszczalnych powierzchni lub innych rozproszonych źródeł.

Instrument ten pełni ważną funkcję informacyjną dla procesu decyzyjnego wobec wyboru potencjalnych środków zaradczych i działań wdrożeniowych mających na celu

ochronę zasobu. Problemy z wodą, a nawet raportowaniem śladu wodnego, są często ściśle powiązane ze strukturą światowej gospodarki. Wiele krajów w znacznym stopniu uzewnętrzniło swój ślad wodny przez import towarów wodochłonnych z innych miejsc. Wywiera to presję na zasoby wodne w regionach eksportujących, w których zbyt często brakuje mechanizmów mądrego zarządzania zasobami wodnymi i ich ochrony, co rodzi kolejne problemy, a nawet wspomniane już konflikty.

Karolina Baron

J. Burszta, *Miasta podwyższonego ryzyka*, „Magazyn Miasta” 2016, nr 13; J. Działek, *Wrażliwość społeczna a przygotowanie do powodzi*, [w:] J. Działek i in., *Zanim nadejdzie powódź*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2017; C. Howe, C. Mitchell, *Water Sensitive Cities*, IWA Publishing, London 2011; A. Januchta-Szostak, *Błękitna krew miasta. Woda jako ożywcza siła przestrzeni publicznych*, „Czasopismo Techniczne” 2008, z. 3-A; też, *Miasta przyjazne wodzie?*, [w:] B. Biga i in., *Open Eyes Book nr 3*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2018; S. Jarmosko, W. Barszczewski, *Bezpieczeństwo społeczne w sytuacjach krytycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2017; M. Kasprzak, A. Salamon, *Sucha Polska*, „Przegląd Uniwersytecki” pismo informacyjne Uniwersytetu Wrocławskiego 2020, nr 2(232); P. Kowalczak, *Konflikty o wodę*, Wydawnictwo Kurpisz, Przeźmierowo 2007; tenże, *Wodne dylematy urbanizacji*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki, Poznań 2011; P. Saternus, *Leksykon urbanistyki i planowania przestrzennego*, BEL Studio, Warszawa 2013; K. Solarek, E.D. Ryńska, M. Mirecka, *Urbanistyka i architektura w zintegrowanym gospodarowaniu wodami*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2016; United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Urbanization Prospects 2018. Highlights*, New York 2019; *Urban Planning and Water-related Disaster Management*, G. Huang, Z. Shen (eds.), Springer, Cham 2018; *Water City Index 2019. Ranking efektywności największych miast Polski pod względem sposobu wykorzystywania zasobów wody*, M. Kudłacz, K. Kutek (red.), Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2019.

KULTURA ALGORYTMÓW – rodzaj współczesnej kultury stanowiący skutek wizji świata, która odsłania różne strony postępu technologicznego, a dokładnie wzmagające się praktyki kwantyfikacji nie tylko struktur społecznych i organizacji, w jakich przychodzi nam żyć i funkcjonować, ale także coraz wyraźniej i dobitniej samych jednostek życia społecznego. To kultura oparta na redukcji, uproszczeniu i budowaniu modeli, przy czym charakterystyczny dla współczesnej rzeczywistości sposób życia ukształtowany został w niej na skutek fetyszyzacji danych, a co za tym idzie – uznawania liczb za wiarygodniejsze, miarodajniejsze, rzetelniejsze, pozbawione ludzkiej stronniczości i interpretacjonizmu, zniewalania jednostek procedurami, wielkimi kwantyfikatorami i władzą statystyki. W tej złożonej całości, składającej się na kulturę, osaczające zewsząd człowieka jako członka społeczeństwa

[...] procedury i algorytmizacja działania sprawiają, że procesy myślowe czy refleksyjność są eliminowane, a promowane są raczej bezwzględne posłuszeństwo i poddanie się logice cywilizacji numerycznej. Brak poddania się grozi utratą skuteczności, o którą wielu tak zabiega, ponadto skazuje jednostki na

bezrefleksyjny konformizm. Nie chodzi zatem o to, aby myśleć, wręcz przeciwnie – należy nie myśleć, nawykowo wykonując proceduralne wytyczne zbiurokratyzowanej do granic możliwości, odhumanizowanej maszyny.

Charakterystyczny dla tej kultury sposób postrzegania rzeczywistości, który objawia się depersonalizacją człowieka i głęboko antyhumanistycznym nastawieniem, skłania do myślenia, że jedynie dane stanowią fundamentalny klucz do rozumienia i wyjaśniania rzeczywistości. Jak trafnie zauważa Jean Baudrillard, w tej kulturze, w której przychodzi współcześnie żyć, „[...] wszystko musi być czytelne, wszystko musi być rzeczywiste, widzialne, policzalne, przekładalne na kategorie siły, systemów pojęć czy wymiernej energii; wszystko musi być wypowiedalne, musi dać się zgromadzić, układać i utrwalać”.

Według Magdaleny Szpunar w kulturze algorytmów, którą ukształtował nieracjonalny pościg za mierzalnością wszystkich i wszystkiego, ludzie m.in.:

- stają się osobami policzalnymi przez poddanie się obezwładniającej matematyczności świata;
- mają do czynienia z „władzą statystyki” / statystyczną logiką, niosącą ze sobą standaryzację, odrzucającą to, czego nie da się zaklasyfikować;
- podlegają niezauważalnej, wskaźnikowej indoktrynacji, będącej narzędziem dyscyplinowania oraz praktyk kontrolowania i władzy społecznej, a co za tym idzie – redukującej człowieczeństwo do poziomu cyfry w rozmaitych tabelach i klasyfikacjach;
- próbują zredukować złożoną rzeczywistość społeczno-kulturową do prostych danych, łatwo poddających się agregowaniu, czyli żyć w przekonaniu, że „istnieje mierzalny komponent wszystkiego” (tzw. denatyzacja);
- żyją zgodnie z nurtem Quantified Self (QS) (skwantyfikowane ja), którego funkcjonowanie opiera się na zachowaniach związanych z self-trackingiem, prowadzących do monitorowania siebie i parametrów własnego ciała przy pomocy nowoczesnych urządzeń i aplikacji oraz do udostępniania własnych dokonań innym, co zwiększa potrzebę rywalizacji, stymulacji, ale nierzadko wywołuje zachowania o cechach narcystycznych;
- postrzegają i oceniają innych pod kątem technicznym, uwikłanym w rozmaite nie-ludzkie konteksty, coraz słabiej bowiem „[...] widzi się w drugim człowieku cechy ludzkie, a coraz wyraźniej atrybuty związane ze sprawnym funkcjonowaniem maszyny techniczno-społecznej”.

Upowszechnienie się algorytmów w niemal każdej sferze ludzkiego życia sprawia, że istotną kwestią staje się udzielenie odpowiedzi na pytanie, co faktycznie robią algorytmy, a więc z jakim rodzajem sprawczości mamy do czynienia nie tylko w wymiarze kulturowym, lecz także społecznym bądź politycznym. Algorytmy w szerokim rozumieniu to „kodowane procedury do przekształcania danych wejściowych na pożądane

wyniki na podstawie złożonych obliczeń matematycznych za pomocą komputera”. W swoich założeniach mają na celu rejestrowanie i przetwarzanie danych, przez co wzmacniają standaryzację procesów decyzyjnych ludzi. Logika ich działania zależy od wyborów maszyn, zaprojektowanych przez operatorów / ludzi, aby zautomatyzować zadania lub procesy albo odkryć wzorce zachowań na podstawie śladów społecznych pozostawionych przez użytkowników. Należy jednak zauważyć, że w ostatnich latach algorytmy przestano postrzegać jako neutralne procedury matematyczne, a zaczęto je analizować pod kątem społecznych konsekwencji, które przynoszą. W takiej perspektywie algorytmy stają się połączeniem: algorytmu (w rozumieniu technologicznym), danych i hardware’u osadzonych w środowisku ludzi i nie-ludzi, którzy powinni być traktowani na równych prawach, gdyż wzajemnie na siebie wpływają. Stąd też algorytmy i powiązane z nimi oprogramowanie / kod należy badać w szerszym wymiarze, z uwzględnieniem ich powiązania z systemami politycznymi, ekonomicznymi i społecznymi. Tak rozumiane algorytmy są uczestnikami życia społecznego zdolnymi do wpływania na ludzi, systemy oraz rzeczy, z którymi współdziałają, a tym samym stają się współcześnie częścią świata społecznego.

Na czym zatem polega realna funkcja tych niewidzialnych aktorów społecznych w przestrzeni ludzkiej, a także w sferze kultury? Algorytmy, które karmią się danymi, coraz precyzyjniej prognozują aktywności człowieka i z dużym prawdopodobieństwem pozwalają przewidywać jego zachowania. W wielu sektorach życia społecznego, takich jak ubezpieczenia, bankowość, rynek pracy, algorytmy oceniają wiarygodność i kompetencje człowieka oraz tworzą prognozy, które mają realny wpływ na życie ludzi, decydują bowiem o udzieleniu kredytu lub zatrudnieniu w określonej firmie. [Mowa tu o systemach zautomatyzowanego podejmowania decyzji / algorytmicznych systemach podejmowania decyzji (*algorithmic decision making*), rozumianych zgodnie z definicją przedstawioną przez fundację Algorithm Watch jako „procedury, w których podejmowanie decyzji jest początkowo delegowane na inną osobę lub instytucję, ta następnie wykonuje tę czynność za pomocą automatycznych modeli podejmowania decyzji”]. W obliczu nadmiaru treści i fragmentaryzacji mediów algorytmy pozwalają dotrzeć do określonych informacji – na podstawie śladu cyfrowego użytkowników wybierają, określają i personalizują treści medialne, a przez to umożliwiają dostarczanie odbiorcom treści, które są przez nich pożądane, co oszczędza ich czas na samodzielne wyszukiwanie określonych tematów w całym bogactwie treści obecnych w internecie. Stają się pomocą w radzeniu sobie z $\rightarrow b i g d a t a$ [t. 1] – są niestrudzone w analizowaniu informacji, co czynią zdecydowanie szybciej niż człowiek, nie mają ograniczeń w liczbie równocześnie analizowanych dokumentów.

Ponadto algorytmizacja umożliwiła powstanie nowych typów przedsiębiorstw opartych na algorytmicznym zarządzaniu, takich jak np. Uber (w którym inteligentne maszyny przejmują kierownicze role w miejscu pracy i zarządzają ludźmi), lub bazujących na outsourcingu i zatrudnianiu pracowników posiadających umiejętności

konieczne do wykonania określonego zadania na czas jego realizacji. Algorytmy stosowane są też w produkcji – służą podnoszeniu rozpoznawalności i pozwalają na indywidualizację produktów uwzględniającą oczekiwania i gust konsumentów. Zastosowanie algorytmów pozwala także na rozszerzenie możliwości poszukiwania pracowników na rynku pracy przez lepsze dopasowanie ofert pracy pracodawców do osób poszukujących pracy. Dzięki technologii wykorzystującej skuteczność algorytmów może również wiele zyskać służba zdrowia i pacjenci. Algorytmy używane są do analizy zdjęć radiologicznych pod kątem potencjalnych zmian (co ułatwia przygotowanie opisu), szybszego wykrywania zagrożeń epidemicznych, czy też w formie wirtualnego asystenta infolinii lub chatbota na stronie, który pomaga umówić wizyty, kieruje do specjalisty lub wyjaśnia szczegóły polisy ubezpieczeniowej. W niedalekiej zaś przyszłości pozwolą zmniejszyć liczbę błędów medycznych przez analizę danych pacjenta i porównanie scenariuszy leczenia z wynikami leczenia milionów innych osób, wyręczą lekarzy w pracy papierkowej, automatycznie sortując informacje i zbierając dane do elektronicznej dokumentacji dzięki przetwarzaniu głosu, przyspieszą diagnozę za pomocą monitorowania parametrów zdrowia w czasie rzeczywistym.

Nie należy zapominać, że algorytmy, choć stworzone przez i *de facto* dla ludzi, coraz częściej są dla nich niezrozumiałe, wymykają się kontroli, tworzą krępujący gorset technicznej racjonalności. Hegemonia algorytmów (algokracja) przejawia się m.in. w śledzeniu, nadzorze i kontroli użytkowników (urządzenia typu smartfony, smartwatche i inne technologie smart oraz podejmujące aktywności w → mediach społecznościowych [t. 3] i internecie) w czasie rzeczywistym i analizie predykcyjnej ich zachowań, a w konsekwencji powstaniu nowej branży zajmującej się udostępnianiem – firmom, agencjom rządowym lub innym podmiotom zainteresowanym spersonalizowanymi reklamami swoich produktów – danych na temat użytkowników pozyskiwanych z ich aktywności w sieci. Algorytmy nie tylko segregują ludzi na bazie cech umysłu czy fizjologicznych, ale także upraszczają, fragmentaryzują, a nawet banalizują ludzkie życie. Złożoność jednostki jest redukowana do miary aktów obecności w serwisie społecznościowym.

Algorytmy podsuwając treści, które się ludziom podobają (fanpage, lubiane i komentowane osoby), zamykają użytkowników w tzw. → bąkach informacji [t. 1]. W ten sposób na dalszy plan schodzą newsy i wiadomości, które nie są po naszej myśli czy narracji (zjawiskotzw. dysonansu poznawczego), algorytmy zostały bowiem wprowadzone właśnie po to, byśmy byli otoczeni ludźmi, którzy myślą tak samo jak my, którzy nam się podobają, którzy mówią to, co nam się podobą. Ciągłe utwierdzanie się użytkownika w przekonaniu, że poglądy, opinie, które wyznaje, są dominujące i słuszne, są konsekwencją szytego na miarę zestawu informacji. Prowadzi to do swoistego poznawczego wygodnictwa (skrzywienia poznawczego będącego skutkiem błędu konfirmacji), sprawiającego, że „nasze własne poglądy ulegają radykalizacji, a perspektywa innych przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie”.

W oczywisty sposób sprzyjać to może narcyzmowi, a także różnego rodzaju → e k s t r e m i z m o m [t. 2] i homogenizacji poglądów. Algorytmiczny *gatekeeping* (lub – jak proponuje Szpunar – technologiczny *gatekeeping*) dokonuje za ludzi wyborów, kształtuje ich smak i preferencje.

W tej nowej odsłonie filtrowania treści to technologia decyduje za nas, z jakimi informacjami powinniśmy mieć styczność, a jakie treści mają być wyeliminowane z naszego pola uwagi. Technologia zatem nie tyle sugeruje, ile właściwie decyduje za nas, w naszym imieniu, pozbawiając nas wyboru, ale i możliwości oceny, czy treści wyłączone z naszego ekosystemu informacyjnego rzeczywiście były dla nas nieprzydatne i bezwartościowe.

Coraz częściej w debacie publicznej wspomina się o stronniczości algorytmów (ang. *algorithm bias*), czyli możliwości budowania przez nie społecznej niesprawiedliwości i pogłębiania nierówności przez powielanie stereotypów i generowanie szkodliwych ocen. Podstawowym źródłem takich skrzywień są nie tylko wadliwe zbiory danych zawierające nieobiektywne ludzkie oceny, na których trenuje się algorytmy, lecz także źle zaprojektowany algorytm, który mimo korzystania z odpowiednio dobranych danych może również generować niesprawiedliwość. Nieodpowiedni dobór danych, na których działają algorytmy, prowadzi do wykluczenia algorytmicznego. Jest to zjawisko, które powoduje, że jednym grupom ludzi – na skutek działania algorytmów nieodzwierciedlających rzeczywistości w skali 1 do 1, lecz prezentujących uproszczenia wynikające z natury danych cyfrowych – jest lepiej, a drugim gorzej. Zazwyczaj gorzej jest tym osobom, które i tak są marginalizowane w społeczeństwie, np. kobietom, osobom nieheteronormatywnym, czarnoskórym czy uboższym.

Nie należy także zapominać, że algorytmy (szczególnie te wykorzystywane przez sztuczną inteligencję) przedstawiane są jako czarneskrzynki:

[...] obywatelowi trudno jest zajrzeć w głąb systemów, które w niezrozumiały i często niewytłumaczalny dla nas sposób podejmują decyzje mające wpływ na nasze życie. Techniczne skomplikowanie powoduje, że nie tylko wytłumaczenie użytkownikowi działania kodu jest skomplikowane, trudny i kosztowny staje się też audyt takich systemów.

Taka sytuacja może negatywnie wpłynąć na ochronę danych i prywatność użytkowników internetu oraz różnorodnych urządzeń, które mają bezpośredni wpływ na człowieka.

I w końcu, jeśli algorytmy zaczynają przejmować sporą część procesów myślowych, nietrudno o konstatację, że nie tylko zwalniają ludzi z myślenia, a w konsekwencji ich ogłupiają, lecz również mogą wymknąć się spod kontroli człowieka / programisty. W 2014 r. prof. Stephen Hawking ostrzegał, że

[...] stworzenie technologii opartych na zaawansowanych algorytmach oraz sztucznej inteligencji na poziomie dorównującym człowiekowi może sprawić, że przejmie ona nad sobą kontrolę i zacznie się przeprogramowywać i udoskonalać w coraz szybszym tempie. Ludzie zaś, ograniczeni powolną biologiczną ewolucją, nie będą mogli rywalizować i zostaną wyparci.

Kultura algorytmów to przykład kultury poddającej się obezwładniającej matematyczności świata – z jednej strony możemy w niej dostrzec potencjał poskramiania rosnącej złożoności świata, z drugiej zaś ograniczenia kształtujących tę kulturę algorytmów, które choć stworzone przez ludzi, nie myślą po ludzku. Brak im etyki – sortują według sztywnych reguł, nie posiadają jednak miękkiej umiejętności subiektywnego rozróżnienia tego, co rzeczywiście ważne, od tego, co nieistotne lub szkodliwe z perspektywy szerszej rozumianego dobra ogółu. Jeszcze długo procesy związane ze rozumieniem, z wyjaśnianiem, nadawaniem sensów, a także odczuwaniem i afektami pozostaną nieznanym dla algorytmów lądem. W zrozumieniu algorytmizacji, która zaczyna wywierać coraz silniejszy wpływ na gospodarkę, istotną rolę powinna odegrać popularyzacja wiedzy na temat jej wykorzystania i konsekwencji (m.in. uczenie analityki i oswajania z nią uczniów, wprowadzanie zajęć z etyki, które w zrozumiały sposób wytłumaczają dylematy związane z działaniem algorytmów). Ważne jest także kształcenie kadr (m.in. skupienie się na stworzeniu poczucia odpowiedzialności wśród osób, które zajmują się danymi) oraz zapewnienie odpowiednich regulacji prawnych, gwarantujących, że technologie oparte na zaawansowanych algorytmach i → s z t u c z n e j i n t e l i g e n c j i [t. 4] będą wykorzystywane etycznie i z poszanowaniem prawa do zachowania prywatności.

Emilia Musiał

Algorithm Watch, *Automating Society 2019 – Taking Stock of Automated Decision-Making in the EU*, <https://algorithmwatch.org/en/automating-society-2019> (dostęp 5.05.2023); J. Baudrillard, *O uwodzeniu*, tłum. J. Margański, Sic!, Warszawa 2005; R. Caplan, D. Boyd, *Isomorphism through Algorithms: Institutional Dependencies in the Case of Facebook*, „Big Data & Society” 2018, vol. 5, no. 1; M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 1993; T. Gillespie, *The relevance of algorithms*, [w:] *Media Technologies. Essays on Communication, Materiality, and Society*, T. Gillespie, P.J. Boczkowski, K.A. Foot (eds.), MIT Press, Cambridge MA 2014; M. Heller, *Czy świat jest matematyczny?*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 1998, t. 22; A. Kępiński, *Rytm życia*, Sagittarius, Warszawa 1992; J. Kreft, *Władza algorytmów mediów – między reifikacją a rynkiem*, „Zarządzanie w Kulturze” 2018, t. 19, nr 1; tenże, *Władza algorytmów. U źródeł potęgi Google i Facebook*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2019; V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *Big Data. Rewolucja, która zmieni nasze myślenie, pracę i życie*, tłum. M. Głatki, MT Biznes, Warszawa 2014; N. Mileszyk, B. Paszcza, A. Tarkowski, *AlgoPolska. Zautomatyzowane podejmowanie decyzji w służbie społeczeństwu*, Klub Jagielloński – Fundacja Centrum Cyfrowe, Kraków–Warszawa 2019; D. Neyland, *The Everyday Life of an Algorithm*, Palgrave Macmillan, Cham 2018, <https://doi.org/10.1007/978-3-030-00578-8> (dostęp 5.05.2023); C. O’Neil, *Broń matematycznej zagłady. Jak algorytmy zwiększają nierówności i zagrażają demokracji*, tłum. M.Z. Zieliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; T.M. Por-

ter, *Trust in Numbers. The Pursuit of Objectivity in Science and Public Life*, Princeton University Press, Princeton, NJ. 1995; J. Simon, *The Ideological Effects of Actuarial Practices*, „Law and Society Review” 1988, vol. 22, no. 4; M. Szpunar, *Kultura algorytmów*, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ, Wydawnictwo ToC, Kraków–Nowy Targ 2019; taż, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wyd. AGH, Kraków 2016; taż, *(Nie)potrzebna wrażliwość*, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ, Kraków 2018; M. Wróblewski, *Nowe szaty healthismu. Self-tracking, neoliberalizm i kapitalizm kognitywny*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica” 2016, nr 58.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA – utożsamiana z kulturą obronności; klimat bezpieczeństwa lub securitologia stosowana jest przez przedstawicieli → n a u k a o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] jako określenie ich domeny badawczej. L. Korzeniowski zalicza securitologię do nauk praktycznych, które w sposób naukowy wskazują perspektywę niwelowania → z a g r o ż e ń [t. 4] dla istnienia, rozwoju i normalnego funkcjonowania człowieka i organizacji społecznych. Definiowana jest ona w szerokiej lub w wąskiej perspektywie. W szerszym ujęciu obejmuje ona „utrwalony dorobek ludzkości w zakresie materialnym i pozamaterialnym, pozwalający na ratowanie, podtrzymywanie, a nawet podnoszenie poziomu bezpieczeństwa określonych podmiotów – tak indywidualnych, jak i zbiorowych”, wymagając od nich refleksyjności i „kultywowania ducha ludzkiego”. M. Cieślarczyk, reprezentant holistycznego podejścia do rozumienia pojęcia kultury bezpieczeństwa, stwierdza, że do jej podstawowych komponentów zalicza się element mentalny (duchowy, niematerialny, etyczny, świadomościowy, aksjologiczny), racjonalno-organizacyjny (społeczny) i materialny. Według J. Piwowarskiego tylko pierwszy z nich decyduje o tym, czy rozwój człowieka będzie w sposób właściwy służył → b e z p i e c z e ń s t w u [t. 1] ludzkości. Dlatego kultura bezpieczeństwa koncentrować powinna się na człowieku, jego potrzebach, wyznawanych przez niego wartościach, przyjmowanych postawach i racjonalnych zachowaniach, aby systematycznie rozwiązywać problemy, z którymi przychodzi mu się mierzyć.

W tym kontekście kultura bezpieczeństwa jest bliższa pojęciu bezpieczeństwa humanitarnego, w którym akcent położony jest na ochronę człowieka i jego godności, a polityczny wymiar, jak stwierdza B. Bartz, łączy „perspektywę praw człowieka, rozwój ludzkości, zabezpieczenie pokoju i prewencję konfliktów”. W koncepcji tej przedkłada się bezpieczeństwo ludności osiągnięte przez stały jej rozwój nad bezpieczeństwo terytorialne osiągnięte poprzez uzbrojenie.

Także termin klimatu bezpieczeństwa, wprowadzony przez D. Zoharę do piśmiennictwa z zakresu securitologii, pokrywa się w obszarze przedmiotu i metod badawczych z terminem kultury bezpieczeństwa, chociaż w podejściu do problemów bezpieczeństwa w większym stopniu obejmuje aspekt psychologiczny. Żeby móc odczuć ów klimat, nieodzowne jest dążenie do osiągnięcia przez społeczeństwo dojrzałości pozwalającej podejmować mądre decyzje w sferze politycznej, społecznej, kulturowej,

technologicznej, informacyjno-komunikacyjnej i innych. Niewystarczające jest więc podejście do kultury bezpieczeństwa wyłącznie z pozycji działań obronnych. Dlatego, jak stwierdza Cieślarczyk, odchodzi się od stosowania pojęcia kultury obronności wyłącznie w wymiarze militarnym i przypisuje mu się rolę fundamentu, na którym można budować kulturę bezpieczeństwa.

Holistyczny wgląd w problemy kultury bezpieczeństwa, szczególnie w globalnym → społeczeństwie informacyjnym [t. 4], wymaga prowadzenia badań nad jej fenomenem w sposób interdyscyplinarny. Społeczeństwo to generuje nowe zagrożenia, wynikające z nieodróżniania bezpieczeństwa, jakie daje człowiekowi „wolność do”, od niezabezpieczonej i niekontrolowanej wolności wynikającej z braku wiedzy, kompetencji, przezorności, inteligencji, niechęci przestrzegania ustalonych norm i kodeksów oraz z braku kultury bezpieczeństwa całych systemów państwowych. Bezpieczeństwo jako kształtowanie pewności przetrwania, posiadania i swobód rozwojowych podmiotu wymaga od człowieka przyjęcia postawy obywatelskiej, aby mógł on przeciwdziałać zagrożeniom oraz świadomie podejmować wyzwania poprzez redukcję ryzyka i wykorzystywanie szans. Nie jest to możliwe bez bycia świadomym istnienia ryzyka związanego z rozwojem i rozumienia, że bezpieczeństwo w dłuższym okresie nie może istnieć bez rozwoju. Dlatego właściwą postawę wobec problemów bezpieczeństwa Piwowarski utożsamia z wrażliwością i tzw. podwyższoną uważnością obywateli, związaną z przewidywaniem przez nich sytuacji zagrożenia, identyfikowaniem ich w porę i odpowiedniego na nie reagowania. Z tego względu należy zwrócić uwagę człowieka na różne obszary bezpieczeństwa, w tym indywidualnego (osobowego), grupowego (zawodowego, korporacyjnego), państwowego (lokalnego, terytorialnego, krajowego), międzynarodowego (globalnego, regionalnego), szczególnie odnoszące się do dziedzin jego aktywności ekonomicznej, społecznej, informacyjnej, ekologicznej, kulturalnej, zdrowotnej, finansowej itp.

Dążenie do bezpieczeństwa nie jest jednak możliwe bez wykształcenia kultury bezpieczeństwa, przez którą Cieślarczyk rozumie:

zbiór podstawowych założeń, wartości, norm, reguł, symboli i przekonań charakterystycznych dla danego podmiotu, wpływających na sposób postrzegania przez niego wyzwań, szans i zagrożeń w bliższym i dalszym otoczeniu, sposób odczuwania bezpieczeństwa i myślenia o nim oraz związany z tym sposób zachowania i działania, wyuczony przez podmiot w procesach edukacji i tworzenia infrastruktury, np. informatycznej i informacyjnej, służącej osiągnięciu przez podmiot najszerzej rozumianego bezpieczeństwa, z pożytkiem dla siebie i dla otoczenia.

Dlatego nie bez przyczyny istotę kultury bezpieczeństwa M. Lutostański upatruje w:

praktycznym wytworzeniu i utrzymaniu takiego środowiska funkcjonowania jednostki i narodu, które pozwala im zdobyć i umożliwić realizowanie własnych spraw i osiągnięcie autonomicznych celów w akceptowanym komforcie psychicznym.

Wymaga to wykształcenia wrażliwości dostrzegania każdego negatywnego zjawiska oraz umiejętności oceny jego wpływu na realizację celów narodu.

Kultura bezpieczeństwa łączy się także z umiejętnością radzenia sobie przez podmiot z ryzykiem i ze sprawnością zarządzania nim. Deficyt umiejętności zarządzania ryzykiem sprawia, że jednostka nie potrafi zachować równowagi pomiędzy podejmowanymi działaniami kreatywnymi i innowacyjnymi a poczuciem odpowiedzialności za skutki tych działań i staje się źródłem generowania postaw zachowawczych i destrukcyjnych, a to stoi w opozycji do gotowości ponoszenia odpowiedzialności za siebie, innych i swoje otoczenie. M. Cieślarczyk i A. Filipek dostrzegają w kulturze bezpieczeństwa nie tylko indywidualną wrażliwość ludzi, stanowiącą cechę ich mentalności, nakazującą preferowanie bezpieczeństwa, względnie ryzyka, lecz również potrzebę podejmowania ryzyka i mądrego zarządzania nim w celu wprowadzania zmiany umożliwiającej rozwój, a w konsekwencji gwarantującej bezpieczeństwo podmiotu w dłuższym okresie. Cieślarczyk uważa, że radzenie sobie z ryzykiem oraz umiejętność zarządzania nim jest ściśle związana z → k u l t u r ą i n f o r m a c y j n ą p o d m i o t u. Dlatego kształtowanie kultury bezpieczeństwa bez dbałości o kulturę informacyjną może nie przynieść oczekiwanych efektów i musi być połączone z podnoszeniem poziomu kultury informacyjnej wszystkich grup społecznych i zawodowych w kraju.

Pojęcie kultury zestawione z terminem bezpieczeństwa sprawia, że w naukach o bezpieczeństwie uwaga skoncentrowana jest na problemach budowania świadomości bezpieczeństwa wśród społeczeństwa, na pozyskiwaniu wiedzy o zagrożeniach, odpowiedzialności za utrzymywanie stanu bezpieczeństwa, na wartościach, na których można budować bezpieczeństwo jednostki i narodu, na pozytywnych postawach ludności wobec problemów bezpieczeństwa, na ich emocjach związanych z dążeniem do przeciwdziałania zagrożeniom i wzmacniania więzi, na zachowaniach, które sprzyjają budowaniu poczucia bezpieczeństwa i niwelowaniu stanów zagrożenia. Kultura bezpieczeństwa – podobnie jak kultura – powinna kształtować w człowieku ideał człowieczeństwa, a wartości sprzyjające rozwijaniu tego ideału należy pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom.

Szerokie podejście do problemów kultury bezpieczeństwa jest szczególnie ważne we współczesnym świecie przesycanym technologiami informatyczno-komunikacyjnymi i ponoszącym konsekwencje procesów globalizacyjnych. Tym bardziej że funkcjonowanie w cywilizacji cyfrowej stwarza wiele problemów aksjologicznych, a globalne społeczeństwo ma problemy z odróżnianiem problemów bezpieczeństwa w skali lokalnej od bezpieczeństwa światowego.

Megatrendy rozwojowe, do których zaliczyć można m.in. rewolucję informacyjną i wynikającą z niej dominację społeczeństw informacyjnych, sprawiają, że problemy bezpieczeństwa przestają być domeną wyłącznie nauk o wojskowości, obronności i polityce. Rozumienie bezpieczeństwa w epoce płynnej nowoczesności, w epoce ryzyka i katastrof zyskuje szerszy wymiar – wymiar humanistyczny i społeczny – a kształtowanie jego poczucia możliwe jest tylko w sytuacji zaufania obywateli do państwa i decydentów. Bez tego zaufania trudno kształtować postawy odpowiedzialności za wspólne dobro, wytworzyć postawy zaangażowania i partycypacji społecznej, zintegrować grupy do podejmowania wspólnych przedsięwzięć na rzecz tworzenia warunków gwarantujących bezpieczeństwo całej wspólnoty. Niestety, jak konkluduje Bartz, chociaż kultura bezpieczeństwa koreluje z odpowiedzialnością państwa za los społeczeństwa, to władze polityczne, także krajów demokratycznych, podejmują zbyt często decyzje „nieuwzględniające egalitarnego i humanitarnego znaczenia bezpieczeństwa, w sposób relatywny identyfikując zagrożenia w zależności od interesów poszczególnych grup społecznych”. Stanowisko to wzmacnia stwierdzenie U. Becka, że dopóki ryzyko nie zostanie potwierdzone, tak długo nie istnieje w sensie prawnym, pedagogicznym, ekonomicznym, społecznym, etycznym, psychologicznym, medycznym i nie zapobiega się mu ani nie podejmuje w tym zakres działań profilaktycznych.

Hanna Batorowska

B. Bartz, *Kultura bezpieczeństwa w epoce niepewności*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 2: *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, A. Filipek, B. Gałek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2014; tenże, *Perspektywiczne znaczenie bezpieczeństwa humanitarnego*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 4: *Odkrywanie znaczeń w naukach o bezpieczeństwie*, A. Filipek (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2015; H. Batorowska, *Kultura bezpieczeństwa*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiała, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; też, *Wybrane problemy kultury bezpieczeństwa, kultury informacyjnej i bezpieczeństwa informacyjnego w refleksji nad funkcjonowaniem człowieka w świecie informacji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2016; też, *Wybrane aspekty kultury bezpieczeństwa w społeczeństwie informacji i wiedzy*, „Studia Politologica Ucraino-Polona” 2016, nr 6; M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2006; tenże, *Kultura informacyjna jako element kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2015; M. Cieślarczyk, A. Filipek, *Kultura bezpieczeństwa – między kreatywnością a poczuciem odpowiedzialności*, [w:] *Bezpieczeństwo i edukacja dla bezpieczeństwa w zmieniającej się przestrzeni społecznej i kulturowej*, R. Rosa (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2012; *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 2: *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, A. Filipek, B. Gałek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2014; L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Difin, Warszawa 2012; A. Pieczywok, *Kultura bezpieczeństwa człowieka i jej zagrożenia*, [w:] *Elementy teorii i prak-*

tyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa, t. 2: *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, A. Filipek, B. Gałek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2014; J. Piwowarski, *Podstawowe kategorie nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 4: *Odkrywanie znaczeń w naukach o bezpieczeństwie*, A. Filipek (red.), Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce 2015.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO – jako komponent → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a stanowi o kształcie obronności kraju. W szerokim podejściu do problemów kultury bezpieczeństwa, o którym traktują liczne prace M. Cieślarczyka, przedstawia się kulturę bezpieczeństwa informacyjnego jako czynnik kształtujący odporność społeczeństwa na ataki informacyjne i podnoszący jego świadomość na temat współczesnej → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4].

Kulturę tę należy analizować z perspektywy nadmiarowości → i n f o r m a c j i i przyspieszenia technologicznego w świecie ponoszącym konsekwencje procesów globalizacyjnych. Tym bardziej że cywilizacja cyfrowa generuje problemy aksjologiczne, a jej przedstawiciele nie odróżniają problemów bezpieczeństwa w skali lokalnej od bezpieczeństwa światowego. Stąd zainteresowanie badaczy kultury bezpieczeństwa informacyjnego rewolucją informacyjną i wynikającą z niej dominacją → s p o ł e c z e ń s t w i n f o r m a c y j n y c h [t. 4]; → p o t o p e m i n f o r m a c y j n y m [t. 3] przyczyniającym się do powstawania stresu informacyjnego utrudniającego lub uniemożliwiającego podejmowanie mądrych decyzji; skokowym postępem w dziedzinie technologii; powstawaniem sieci przetwarzania informacji; globalną ekspansją gospodarki opartej na wiedzy; globalizacją; homogenizacją kultury z dominacją konsumpcyjnego stylu życia; przewagą technopolu nad kulturą i absorpcją światopoglądu technokratycznego; rosnącą władzą mass mediów; wirtualizacją życia; przenikaniem się kultur; erupcją → c y b e r z a g r o ż e ń [t. 1]; postępującym procesem wykluczenia cyfrowego i pogłębiającym się wykluczeniem społecznym jednostek, grup, organizacji, narodów.

Żyjąc w środowisku „namnażania się informacji”, w którym poddawane są one procesowi manipulacji i zniekształceniom w celu dezinformowania przeciwnika, uczestniczymy w permanentnej walce informacyjnej. Rozgrywa się ona zarówno w prywatnej, jak i publicznej → p r z e s t r z e n i i n f o r m a c y j n e j [t. 3]. Walka informacyjna toczy się o dostęp do dokumentów, źródeł i wiedzy, dzięki którym można uzyskać przewagę nad nieprzyjacielem, można przejąć jego aktywa i uzależnić od własnych decyzji. W tej walce orężem jest informacja, a celem podporządkowanie umysłów zaatakowanej ludności.

Należy się do niej przygotować. W tym celu konieczna jest ciągła i powszechna edukacja społeczeństwa w zakresie → z a g r o ż e ń [t. 4] stwarzanych przez cywilizację cyfrową i problemów dotyczących → b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j -

negot [t. 1]. Rozwijanie świadomości społeczeństwa i wyczulanie go na zachowania zagrażające bezpieczeństwu informacyjnemu państwa należy do zadań priorytetowych. W → Doktrynie Cyberbezpieczeństwa RP edukacja w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego traktowana jest jako ważne ogniwo wsparcia systemu → cyberbezpieczeństwa [t. 1], a umiejętności i świadomość indywidualnych użytkowników za jeden z filarów cyberbezpieczeństwa kraju. Kultura bezpieczeństwa informacyjnego w znaczącym stopniu przyczynia się do podnoszenia poziomu bezpieczeństwa informacyjnego kraju.

Posiłkując się definicją kultury bezpieczeństwa Cieślarczyka i → kultury informacyjnej H. Batorowskiej, można określić kulturę bezpieczeństwa informacyjnego jako sferę aktywności człowieka kształtowaną przez → świadomość informacyjną [t. 4] i sposób myślenia o bezpieczeństwie; wartości, normy i reguły wspierające potrzebę podwyższania poziomu kultury bezpieczeństwa pozwalającej dostrzegać wyzwania, szanse i zagrożenia w lokalnej i globalnej przestrzeni informacyjnej; postawy wpływające na uwrażliwienie społeczeństwa na znaczenie bezpieczeństwa i kształtowanie zachowań charakterystycznych dla dojrzałych informacyjnie użytkowników → infosfery, współodpowiedzialnych za to bezpieczeństwo. Zachowania te wynikają z oddziaływania na siebie wymienionych elementów kultury. Odnoszą się one do przedmiotów i innych wytworów związanych z bezpieczeństwem informacyjnym i uczestnictwem podmiotów w procesie informacyjnym. Komponenty kultury bezpieczeństwa informacyjnego o cechach mentalnych (wartości, normy, zasady), materialnych (→ infrastruktura informacyjna) i organizacyjnych (działania, regulacje prawne, procedury, polityki bezpieczeństwa informacyjnego, struktury) przenikają się nawzajem, a kultura informacyjna łączy je także w odniesieniu do poszczególnych sektorów bezpieczeństwa, takich jak bezpieczeństwo ekologiczne, zdrowotne, polityczne, społeczne, technologiczne, kulturowe itd.

Kluczowym komponentem tej kultury jest kultura informacyjna i rozwijane przez nią kompetencje informacyjne. Nie ograniczają się one do umiejętności rozpoznawania potrzeb informacyjnych, lokalizowania i oceny, zastosowania i tworzenia informacji w kontekście kulturowym i społecznym. Są to także kompetencje mające zasadnicze znaczenie dla uzyskiwania przewagi konkurencyjnej osób, przedsiębiorstw, regionów i narodów, wykraczające poza obecne technologie i obejmujące uczenie się, krytyczne myślenie i umiejętności interpretacyjne. Oznaczają posiadanie specyficznego rodzaju wiedzy wykorzystywanej we wszystkich sferach życia indywidualnego i społecznego do refleksyjnego podejmowania decyzji oraz stanowią podstawowy warsztat pracy dla specjalistów od zarządzania bezpieczeństwem informacyjnym. Bez kultury informacyjnej trudno jest kształtować kulturę bezpieczeństwa informacyjnego. Obie wzajemnie się przenikają i uzupełniają, żadnej z nich nie można analizować oddzielnie, przedmiotem obu jest człowiek funkcjonujący w przestrzeni informacyjnej, który może być

przyczyną zagrożenia dla bezpieczeństwa informacji i infosfery, ale też sam wymaga ochrony przed niekorzystnym oddziaływaniem informacji i dychotomicznego → *ś r o - d o w i s k a i n f o r m a c y j n e g o* [t. 4] (rzeczywistego i wirtualnego).

Komponentami kultury bezpieczeństwa informacyjnego są również kompetencje komunikacyjne, międzykulturowe, technologiczne, a także etyka informacyjna, prawo informacyjne, → *e k o l o g i a i n f o r m a c j i*, wychowanie do mass mediów i wychowanie do informacji, → *p o l i t y k a i n f o r m a c y j n a* [t. 3], profilaktyka informacyjna i inne.

Podsumowując, kultura bezpieczeństwa informacyjnego wymaga umiejętności

skupiania się i poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczącego, czy wykorzystywanie i posługiwanie się daną informacją, opieranie się na niej, będzie służyło bezpieczeństwu tego podmiotu i innych podmiotów: czy będzie pozytywnie oddziaływało na ich otoczenie, czy też będzie mogło powodować jego degradację [...]

szczególnie w odniesieniu do obszaru wartości, norm i zasad. Wysoki poziom tej kultury A. Filipek łączy z nieobojętnością na inne wymiary przedmiotowych kultur bezpieczeństwa. W węższym znaczeniu kulturę bezpieczeństwa informacyjnego postrzega W. Józefowicz, tj. w kontekście wiedzy na temat kształtowania polityki bezpieczeństwa informacji, wyczulenia na nadużycia w tym przedmiocie i kształtowania zachowań pozwalających na ochronę informacji przed kradzieżą, deformacją, zniszczeniem, błędami ludzkimi i organizacyjnymi, awariami i skutkami katastrof oraz innymi atakami powodującymi zagrożenie prawidłowego funkcjonowania jednostki i grupy.

Odniesienie się do edukacji w zakresie kształtowania kultury bezpieczeństwa informacyjnego wynika z założenia części badaczy, że stanowiona najskuteczniejszy sposób przeciwdziałania → *z a g r o ż e n i o m b e z p i e c z e ń s t w a* [t. 4] informacji rozumianego szeroko i wieloaspektowo jako bezpieczeństwo ludzi, zbiorów i zasobów informacji, danych i metadanych, usług informacyjnych i środowiska informacyjnego, w którym ludzie i systemy działają. Infosfera narażona na ciągle świadome bądź nieświadome ataki, jako miejsce nieustannej walki informacyjnej, musi być chroniona przez system permanentnej edukacji całego społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa informacyjnego.

Zwracając uwagę na ekologię informacji, W. Babik proponuje podejmowanie działań praktycznych, polegających m.in. na:

oparciu polityki informacyjnej na jej szerokim rozumieniu; dbaniu o świadomość informacyjną człowieka jako istotnego elementu w procesach informacyjnych; ochronie człowieka przed jego uprzedmiotawianiem za pomocą manipulacji informacją; rozwijaniu kompetencji informacyjnych; wychowaniu do odpowiedzialności za infosferę; równoważeniu rozwoju człowieka w świecie

techniki, technologii i informacji; umiejętnym wykorzystywaniu informacji do budowania indywidualnej i zbiorowej wiedzy dla indywidualnego i wspólnego dobra ludzkości; zarządzaniu bezpieczeństwem informacji w środowisku informacyjnym człowieka.

Aby postulaty te zostały spełnione, konieczne jest dążenie do wychowania dojrzałych informacyjnie obywateli, bo tylko takie osoby są w stanie tworzyć kulturę bezpieczeństwa informacyjnego. Dojrzałość wymaga od nich refleksyjności, otwartości, racjonalności, odpowiedzialności, pracowitości, inteligencji, mądrości, generatywności, relatywizmu, mądrości, samokrytycyzmu i etyki. Dojrzałość informacyjna podmiotu jest warunkiem uzyskania nie tylko wysokiego poziomu kultury bezpieczeństwa informacyjnego, ale kultury bezpieczeństwa w ogóle. Edukację w tym zakresie należy traktować jako narzędzie umożliwiające świadome uczestnictwo w życiu społecznym oraz przygotowanie do odgrywania w nim obranej roli, jest więc środkiem w dążeniu do osiągnięcia wysokiego stopnia przystosowania społecznego i odpowiedzialności za rozwój i bezpieczeństwo przestrzeni, w której funkcjonuje.

Można stwierdzić, że obszarem zainteresowania kultury bezpieczeństwa informacyjnego są problemy:

- budowania świadomości bezpieczeństwa informacyjnego wśród społeczeństwa;
- pozyskiwania wiedzy o zagrożeniach generowanych przez cywilizację cyfrową;
- odpowiedzialności za utrzymywanie stanu bezpieczeństwa w infosferze;
- pielęgnowania wartości, na których można budować bezpieczeństwo jednostki i narodu;
- kształtowania postaw ludności wobec problemów bezpieczeństwa informacyjnego, ich emocji związanych z dążeniem do przeciwdziałania zagrożeniom i wzmacniania więzi;
- kształtowania zachowań, które sprzyjają budowaniu poczucia bezpieczeństwa informacyjnego i niwelowaniu stanów zagrożenia. Należy przyjąć za Filipek, że kultura bezpieczeństwa informacyjnego jest związana z „opieraniem się na utrwalonym, akceptowanym, ogólnoludzkim systemie wartości w kwestii przekształcania rzeczywistości w oparciu o otrzymywane informacje”. Oznacza to, że kompetencje podmiotu w zakresie rozumienia komunikatów, przetwarzania ich treści, analizy i interpretacji pozyskanych informacji, a następnie wykorzystania ich do podejmowania mądrych decyzji, wsparte procesami zarządzania informacją i wiedzą oraz znajomością metod, technik i systemów zniekształcania informacji, działań manipulacyjnych, a także opór wobec nich, świadczą o dojrzałości informacyjnej człowieka, którą należy uznać za wyznacznik kultury bezpieczeństwa informacyjnego.

Hanna Batorowska

W. Babik, *Ekologia informacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014;
H. Batorowska, *Indywidualne zarządzanie informacją, zabezpieczeniem przed manipulacją*

w środowisku płynnej inwigilacji, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2018, nr 1; taż, „Kultura bezpieczeństwa informacyjnego, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2018, nr 1; taż, *Kultura bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; taż, *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2013; taż, *Wybrane problemy kultury bezpieczeństwa, kultury informacyjnej i bezpieczeństwa informacyjnego w refleksji nad funkcjonowaniem człowieka w świecie informacji*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016; M. Cieślarczyk, *Ekologia informacji, kultura informacyjna i kultura bezpieczeństwa informacyjnego w teorii i praktyce*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; tenże, *Kultura informacyjna jako element kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2015; tenże, *Kultura informacyjno-komunikacyjna a funkcjonowanie człowieka i grup społecznych w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a komunikacja społeczna*, t. 2: *Aspekty filozoficzne i polityczne*, E. Jarmocha, A. Świdorski, I.A. Trzpił (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2011; A. Filippek, *Rola edukacji w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa informacyjnego*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; W. Józefowicz, *Kształtowanie kultury bezpieczeństwa informacji*, „Wiedza Obronna” 2016, nr 1/2.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO – celnie nazywana przez J. Piwowarskiego „narodową kulturą bezpieczeństwa i mocy”, co oznacza, że jest w niej siła, która jest w stanie uruchomić w narodzie mechanizmy umożliwiające mu przetrwanie nawet w najbardziej trudnych warunkach, gdy siła ataku wroga przewyższa możliwości obronne zaatakowanego podmiotu. Przez kulturę tę badacz rozumie:

trwały dorobek społeczeństwa zorganizowanego w państwo, będący przenikającymi się i wzmacniającymi nawzajem trzema strumieniami energii – mentalnym, społecznym i fizycznym (materialnym), [...] który jest konieczny do utrzymywania bezpieczeństwa lub odzyskiwania go, kiedy zostanie utracone, oraz do podnoszenia go na wyższy poziom, zgodnie z aktualnymi potrzebami.

Autor proponuje powrót do „mocy obronności”, która płynie z energii dostarczanej przez I i II strumień kultury bezpieczeństwa narodowego. Konstatacja ta pozwala uznać, że → k u l t u r a b e z p i e c z e ń s t w a , zgodnie z koncepcją kultury bezpieczeństwa i obronności M. Cieślarczyka, umożliwia narodowi uodpornienie się na zewnętrzne i wewnętrzne → z a g r o ż e n i a [t. 4] generowane przez środowisko, w którym żyje. Zyskaniu tej odporności (w rozumieniu czynnym, a nie pasywnym), czyli „aktywnego sposobu reagowania na pojawiające się zagrożenia”, towarzyszyć powinna wrażliwość podmiotu pozwalająca mu na zapobieganie zagrożeniom i pomniejszanie ich skutków, utrzymanie godziwych warunków funkcjonowania w sytuacji powstałych zagrożeń oraz skuteczne zarządzanie odbudową po doznanych stratach. Wymaga to od

podmiotu → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1] umiejętności radzenia sobie z ryzykiem i sprawności zarządzania nim. Brak kompetencji w tym zakresie sprawia, że jednostka nie łączy skutków podejmowanych decyzji i działań z poczuciem odpowiedzialności za nie i staje się źródłem generowania postaw zachowawczych i destrukcyjnych, a to stoi w opozycji do gotowości ponoszenia odpowiedzialności za siebie, innych i swoje otoczenie. Dlatego zadaniem kultury bezpieczeństwa jest:

popudzanie w społecznej i personalnej skali świadomości człowieka, przekonania o potrzebie ciągłego samodoskonalenia i trychotomicznego rozwoju oraz uaktywnienia motywacji i postaw skutkujących indywidualnymi i zespołowymi działaniami powodującymi komplementarny rozwój indywidualnych i grupowych podmiotów bezpieczeństwa, w tym ich autonomicznej obronności.

Kształtowanie w społeczeństwie podwyższonej wrażliwości i uważności na działania wymierzone w jego bezpieczeństwo oraz aktywnej odporności pozwalającej na przeciwstawienie się, złagodzenie i przezwyciężenie skutków zagrożenia odzwierciedla istotę pojęć kultury bezpieczeństwa i mocy oraz kultury bezpieczeństwa narodowego i mocy wprowadzonych do tezaury → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3] przez Piwowarskiego. Odwołując się do prac badaczy takich jak K.R. Krause, N. Gnesotto,

A. Wolfers, H. Plotkin czy M. Górka, wyeksponował w kulturze bezpieczeństwa narodowego (KBN) następujące elementy: tradycję, dzięki której można wyodrębnić i zrozumieć interesy i wartości wpływające na bezpieczeństwo państwa; integrację celów, narzędzi i środków służących do kreowania wspólnej polityki bezpieczeństwa; normy i wartości wspólne dla określonej społeczności; porozumienie zawarte w wybranej zbiorowości pozwalające na budowanie jednolitego myślenia i reagowania w ramach polityki bezpieczeństwa; ideę pokoju oznaczającą stabilną sytuację w państwie i stan braku obaw o utratę wartości (bądź ich zniszczenie), które są szczególnie ważne dla egzystencji człowieka.

Elementy te wskazują na wyjątkowe znaczenie czynnika mentalnego w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa danego narodu. Choć w kulturze bezpieczeństwa Cieślarczyk dostrzega wagę wszystkich trzech strumieni jej siły (mentalnego, społecznego i materialnego), to jednak tylko pierwszy z nich może przesądzić o zwycięstwie narodu. Dlatego powinność narodu w zakresie pielęgnowania i przestrzegania reguł kulturowych oraz ponoszenia odpowiedzialności za podejmowane działania ma służyć ochronie „mocy bezpieczeństwa narodowego”. Także J. Czaja uznaje, że właśnie sektor kulturowy KBN odpowiedzialny jest za stworzenie optymalnych warunków dla zachowania tożsamości kulturowej, ponieważ

problem dla bezpieczeństwa narodowego pojawia się wtedy, gdy napływ nowych faktów i nowe zjawiska kulturowe negatywnie wpływają, a nawet zagra-

żają tożsamości kulturowej społeczności lokalnych i narodowych, rodząc różne reakcje i postawy, z objawami wrogości wobec otoczenia międzynarodowego włącznie.

Tożsamość kulturowa nie oznacza tylko wspólnego pochodzenia grup czy narodów, ale głównie zespół wartości, reguł postępowania czy stylów życia łączących członków grupy. Stanowi newralgiczny punkt w systemie bezpieczeństwa państwa, ponieważ może być wykorzystywana do wzmacniania potencjału kraju poprzez kształtowanie silnego, spójnego narodu przygotowanego do obrony swojej tożsamości i → s u w e r e n n o ś c i [t. 4], albo stać się przedmiotem ataku wroga dążącego do uzyskania przewagi i pragnącego przejąć władzę.

Sytuacja ta wymaga od podmiotu bezpieczeństwa refleksyjności, dojrzałości informacyjnej i wysokiego poziomu → k u l t u r y i n f o r m a c y j n e j, aby mógł on aktywnie uczestniczyć w działaniach na rzecz zachowania tożsamości narodowej. Aktywność podmiotu bezpieczeństwa łączy się z dokonywaniem przez niego właściwych wyborów zgodnych ze zdolnościami i możliwościami, wytrwałością w dążeniu do ich spełnienia i umiejętnościami wyrównywania strat. Nie można go uznać za dojrzałego informacyjnie, jeżeli w jego charakterystyce nie uwzględni się elementu kompetencji informacyjnych, poziomu tych kompetencji oraz jego kultury informacyjnej, będącej ważnym komponentem kultury bezpieczeństwa. Podstawowym elementem w jego edukacji musi być również wychowanie do → i n f o r m a c j i i wychowanie dla refleksyjności, ograniczające pasywne zachowania podmiotów bezpieczeństwa w środowisku społecznym.

Trychotomiczne podejście do kultury bezpieczeństwa umożliwiło Cieślarczykowi wprowadzenie w obszar pojęcia terminów takich jak kultura informacyjna, kompetencje informacyjne, kultura komunikacyjna, → e k o l o g i a i n f o r m a c j i, aby ukazać znaczenie sztuki komunikowania się jednostek i grup społecznych, znaczenie sprawnego obiegu informacji, wagę dążenia do → z r ó w n o w a ż o n e g o r o z w o j u [t. 4] przez podmiot bezpieczeństwa i stosowania kompetencji informacyjno-komunikacyjnych w zarządzaniu bezpieczeństwem oraz sprawności informacyjnych w kształtowaniu kultury bezpieczeństwa i obronności podmiotów indywidualnych i zbiorowych.

Kultura bezpieczeństwa kształtująca w człowieku ideał człowieczeństwa, oparta na wartościach sprzyjających rozwijaniu tego ideału, wymaga jednak pielęgnacji i zaszczerpienia jej kolejnym pokoleniom. Proces ten jest szczególnie ważny w czasach globalizmu, konsumpcjonizmu i technopolu. Nie bez powodu Piwowarski do zagrożeń, które negatywnie oddziałują na strumień mocy narodowej kultury bezpieczeństwa, zalicza imperializm kulturowy, bezkrytyczny konformizm zwolenników globalizacji, szyderczy stosunek do wartości rodzinnych, patriotyzmu i duchowości. Przeciwwstawienie się im widzi w systematycznej edukacji społeczeństwa w obszarze kultury

bezpieczeństwa i w podnoszeniu poziomu świadomości narodowej mających na celu utrwalenie „mocnych mentalnie postaw”. Jeżeli edukacja ta będzie prowadzona niewłaściwie, może być przyczyną groźnych dla rozwoju KBN zagrożeń i prowadzić do zachwiania ładu społecznego opartego na wspólnie wypracowanych przez pokolenia wartościach.

Kultura bezpieczeństwa utożsamiana z terminem kultury obronności, klimatu bezpieczeństwa lub securitologii koncentruje się zatem na człowieku, jego potrzebach, wyznawanych przez niego wartościach, przyjmowanych postawach i racjonalnych zachowaniach, aby mógł on systematycznie rozwiązywać problemy, z którymi musi się zmierzyć. Z kolei termin klimatu bezpieczeństwa, wprowadzony przez D. Zoharę do piśmiennictwa z zakresu securitologii, pokrywa się wprawdzie w obszarze przedmiotu i metod badawczych z terminem kultury bezpieczeństwa, ale w podejściu do problemów bezpieczeństwa w większym stopniu obejmuje aspekt psychologiczny. Niewystarczające okazało się traktowanie kultury bezpieczeństwa wyłącznie z perspektywy działań obronnych, dlatego coraz więcej badaczy odchodzi od stosowania pojęcia kultury obronności wyłącznie w wymiarze militarnym i przypisuje mu rolę fundamentu, na którym można budować kulturę bezpieczeństwa.

Podsumowując, można odwołać się do sposobu ujmowania kultury bezpieczeństwa przez Piwowarskiego jako

narzędzia badawczego, za pomocą którego bada się, np. charakter personalnego wymiaru kultury bezpieczeństwa narodowego u standardowego obywatela RP, regionalny wycinek rozmiarów i natury tego zjawiska czy wreszcie ocenia się całościowo poziom oraz specyfikę społeczną kultury bezpieczeństwa narodowego danym kraju.

Kultura bezpieczeństwa traktowana jest przez badacza jako model poznawczy, w przeciwieństwie do kultury bezpieczeństwa narodowego przyjmującego wymiar podmiotowy (obywatel, grupa społeczna, naród i jego państwo). KBN tworzoną przez państwo narodowe łączy on z przekonaniami, systemem wartości, postawami, obyczajami i fizycznymi efektami działań indywidualnych podmiotów przypisanych do danego narodu. Oznacza to, że KBN ma wymiar personalny i analizować należy ją z perspektywy człowieka, indywidualnego podmiotu bezpieczeństwa, jest kulturą tego podmiotu, wynikającą z kompetencji, które on nabył, oraz z jego indywidualnych cech oraz właściwości.

Ciekawym aspektem badań nad KBN jest podmiot bezpieczeństwa funkcjonujący w → c y b e r p r z e s t r z e n i [t. 1], narażony na szereg nowych zagrożeń lub sam stanowiący zagrożenie dla innych użytkowników tej przestrzeni. K. Trochowska, analizując motywy, racjonalności oraz zachowania jednostek i grup związanych z → b e z p i e c z e ń s t w e m n a r o d o w y m [t. 1] i międzynarodowym w cyberprzestrzeni, charakteryzujące się określonymi postawami, normami, wartościami, zgodnie

H. Batorowska, *The Informationological Context of Safety Culture*, „Przegląd Biblioteczny” 2019, wyd. spec.; też, *Przeciążenie informacyjne wyzwaniem dla kształtowania kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne i medialne w czasach nadprodukcji informacji*, H. Batorowska, P. Motylińska (red.), Wydawnictwo SBP, Warszawa 2020; M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2006; tenże, *Ekologia informacji, kultura informacyjna i kultura bezpieczeństwa informacyjnego w teorii i praktyce*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – incydenty – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; M. Cieślarczyk, A. Filipek, A. W. Świderski, J. Waźniewska, *Teoretyczne aspekty badania kultury bezpieczeństwa i systemu zarządzania kryzysowego*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2014, nr 1–2; J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013; J. Gierszewski, M. Kubiak, *Kultura bezpieczeństwa w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019; M. Górka, *Kultura bezpieczeństwa w kontekście znaczenia informacji jako elementu społeczno-kulturowego*, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 2; M. Lutostański, *Istota i rola kultury bezpieczeństwa w zarządzaniu bezpieczeństwem narodu i państwa*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 2: *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, A. Filipek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2014; A. Pieczywok, *Kultura bezpieczeństwa człowieka i jej zagrożenia*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 2: *Bezpieczeństwo i kultura bezpieczeństwa w teorii, w badaniach naukowych i w praktyce*, A. Filipek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2014; J. Piwowski, *Koncepcja zrównoważonego rozwoju jako ważny element kultury bezpieczeństwa w erze globalizacji*, [w:] *Wojna, etyka, kultura*, C. Kalita, S. Topolewski (red.), ASPRA-JR, Siedlce–Warszawa 2019; tenże, *Nauki o bezpieczeństwie. Między kulturą bezpieczeństwa a studiami bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2018; tenże, *Transdyscyplinarna istota kultury bezpieczeństwa narodowego*, Wydawnictwo Akademii Pomorskiej, Słupsk 2016; tenże, *Podstawowe kategorie nauk o bezpieczeństwie*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa*, t. 4: *Odkrywanie znaczeń w naukach o bezpieczeństwie*, A. Filipek (red.), Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2015; K. Trochowska, *Kultura bezpieczeństwa narodowego w cyberprzestrzeni – wprowadzenie*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2016, nr 5.

1002

tywności człowieka wchodzącego w różne relacje z $\rightarrow$ i n f o r m a c j ą , jak i dążenie przez niego do osiągnięcia dojrzałości informacyjnej.

Rozróżnienia tych pojęć podjęła się M. Kisilowska, proponując, aby dla określenia sposobu świadomego i aktywnego funkcjonowania człowieka w $\rightarrow$ ś r o d o w i s k u i n f o r m a c y j n y m [t. 4] ($\rightarrow$ i n f o s f e r z e) oraz opisu konsekwencji funkcjonowania w nim używać pojęcia kultury informacji. Jak zakłada autorka, świadome funkcjonowanie w cywilizacji technicznej wymaga posiadania, rozwijania i zdobywania coraz to nowych kompetencji informacyjnych, korzystania z dostępnej oferty i aktywnej postawy polegającej na inicjowaniu działań i współtworzeniu środowiska informacyjnego. Kulturę informacji rozumie jako tworzenie się pewnej kultury wokół zjawiska, jakim jest informacja, w analogii do terminów kultury pisma, kultury druku, kultury książki itp., formę przymiotnikową – kultura informacyjna – łączy się z kompetencyjnym charakterem i posiadaniem wybranych umiejętności przez członków tej kultury informacji. Kultura informacji jest więc kulturą ludzi funkcjonujących w $\rightarrow$ p r z e s t r z e n i i n f o r m a c y j n e j [t. 3], bez narzucania im żadnych barier normatywnych i wartościującego charakteru ich kompetencji informacyjnych. To kultura, w której ludzie wypracowują zasady funkcjonowania w niej, co jest naturalnym efektem przebywania i korzystania z przestrzeni i obiektów informacyjnych, określa więc osiągnięty poziom rozwoju społeczeństwa, dla którego informacja odgrywa wyjątkową rolę i ma fundamentalne znaczenie.

Kultura informacyjna jest zawsze ściśle związana z użytkownikiem informacji oraz otoczeniem, w którym jednostka funkcjonuje oraz rozwija pożądane zachowania informacyjne, a jej kształtowanie powinno zakończyć się pozyskaniem przez zdolności do racjonalnego, efektywnego i etycznego funkcjonowania w $\rightarrow$ s p o ł e c z e ń s t w i e i n f o r m a c y j n y m [t. 4], a zatem oczekuje się od reprezentantów tej kultury odpowiednich postaw i zachowań. Dlatego, definiując kulturę informacyjną, zwraca się szczególną uwagę na ograniczenia normatywne, ustalając, że

kultura informacyjna to sfera aktywności człowieka kształtowana przez jego świadomość informacyjną, wartości wspierające potrzebę alfabetyzacji informacyjnej, postawy emitujące zachowania charakterystyczne dla dojrzałych informacyjnie użytkowników, wynikające z oddziaływania na siebie wymienionych komponentów kultury. Zachowania te powstałe pod wpływem bodźców motywacyjnych i kompetencji informacyjnych oceniane są w procesie tworzenia wiedzy pozytywnie, będąc równocześnie podporządkowanymi społecznym wzorom opartym na etyce korzystania z informacji. Odnoszą się do przedmiotów i innych wytworów związanych z działalnością informacyjną lub uczestnictwem w procesie informacyjnym.

Kultura informacyjna człowieka odnosi się do jego kompetencji informacyjnych, ale rozumianych jako proces przygotowywania jednostki do racjonalnego funkcyjono-

wania w społeczeństwie informacyjnym, opartym na edukacji i wychowaniu informacyjnym. Kompetencje informacyjne przyczyniają się bowiem do pobudzenia aktywności społecznej ludzi i są sumą ich umiejętności informacyjnych oraz postaw, jakie reprezentują wobec informacji, jej narzędzi i technologii.

Warto mieć świadomość, że obszar badań nad kulturą informacyjną na przełomie XX i XXI w. koncentrował się wokół teoretycznych zagadnień związanych z kompetencjami informacyjnymi i ich systematyką oraz w kręgu działań związanych z wypracowaniem metod zmierzających do efektywnego propagowania kultury informacji w społeczeństwie. C. Basili zjawisko kompetencji informacyjnych proponowała traktować w perspektywie nauki o informacji jako przejaw kultury informacyjnej, w perspektywie społeczno-politycznej jako swoisty cel polityki edukacyjnej, a w perspektywie kognitywnej jako specyficzny rodzaj indywidualnych kompetencji. Kompetencje informacyjne oznaczały zatem albo proces kształcenia umiejętności informacyjnych oraz rozpowszechniania ich znaczenia w społeczeństwie, aby osiągnęło ono minimalny poziom sprawności w zakresie wyszukiwania, ewaluacji i wykorzystywania informacji pochodzących z różnych źródeł, albo status będący rezultatem tego procesu, czyli stan bycia kompetentnym informacyjnie, tj. posiadania kompetencji do wyszukiwania, ewaluacji i wykorzystywania informacji.

Obecnie takie podejście jest niewystarczające, ponieważ kultura informacyjna stała się przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin, które włączają ją jako istotny komponent do przedmiotu własnych badań. Funkcjonuje np. pojęcie kultury informacyjnej w kontekście szeroko rozumianej kultury, której głównym obszarem zainteresowania jest funkcjonowanie człowieka w cywilizacji cyfrowej, w świecie ryzyka i katastrof, w świecie o zaburzonym społecznym łańdźcu informacyjnym i zaburzonej równowadze pomiędzy podmiotowością a przedmiotowością jednostki. Łączy się ją ze *s p o ł e c z e ń s t w e m s i e c i* [t. 4] dostrzegającym znaczenie refleksji nad naturą samej informacji, jej kontekstem społecznym, filozoficznym, etycznym, politycznym, ekonomicznym, technicznym, kulturowym. Uznaje się kulturę informacyjną za nieodzowny czynnik postępu społecznego, drogę do wolności politycznej, poprawy jakości życia i ludzkiego szczęścia. T. Piątek definiuje ją jako:

poziom rozwoju społeczeństwa w danej epoce historycznej uwarunkowany stopniem opanowania sił przyrody, osiągniętym stanem wiedzy i twórczości artystycznej oraz formami współżycia społecznego z wykorzystaniem technologii informacyjnych.

Z kolei B. Stefanowicz określa ją jako:

wiedzę, nawyki i umiejętności odnoszące się do informacji traktowanej jako składnik rzeczywistości otaczającej człowieka, równie ważny jak materia i energia, jako czynnik wpływający na zachowania i osiągnięcia zarówno pojedynczych ludzi, jak i całych społeczeństw.

Przeniesienie akcentu na te elementy kultury informacyjnej, które odnoszą się do szeroko pojmowanej wiedzy na temat istoty informacji i jej funkcji oraz umiejętności informacyjnych, a także na → ś w i a d o m o ś ć i n f o r m a c y j n ą [t. 4], pozwoliło badaczowi przedstawić strukturę kultury informacyjnej obejmującą kulturę myśli, kulturę języka i kulturę czynu, pozwalających na interpretację otaczającej rzeczywistości, wyrażanie myśli i kształtowanie postaw wobec informacji i związanych z nimi procesów i technologii informacyjnych. Doceniając znaczenie kształtowania kultury informacyjnej dla potrzeb demokracji i społeczeństw obywatelskich, warto odwołać się do 4 imperatywów tej kultury sformułowanych przez Stefanowicza. Wskazują one, że:

- kultura informacyjna wymaga systemowego kształtowania świadomości jej roli i znaczenia w społeczeństwie, co wynika z przypisywanych jej cech i funkcji społecznych, w którym tworzy ona porządek społeczny, gwarantuje ciągłość społeczeństwa dzięki przyjetemu systemowi wartości i zasadom współżycia społecznego,
- kultura informacyjna zakłada myślenie informacyjne, to dbałość o prawdę i tylko prawdę,
- kultura informacyjna zakłada nieustanny proces rozwijania wiedzy o informacji w konfrontacji z działalnością człowieka funkcjonującego w społeczeństwie informacyjnym,
- kultura informacyjna wymaga jej kształtowania na każdym etapie życia współczesnego człowieka, poczynając od edukacji szkolnej. Problematyka kultury informacyjnej jest więc związana bardziej z problematyką funkcjonowania społeczeństwa w ogólności, społeczeństwa o określonej kulturze, strukturze społecznej, systemie wartości, gospodarce, infrastrukturze technologiczno-informacyjnej itd. Wynika z tego, że odnoszące się do człowieka pojęcie kultury informacyjnej przenoszone jest na kraj, obszar lub inne obiekty, niebędące podmiotami. Dlatego Kisilowska zaproponowała wprowadzenie pojęcia kultury informacji, podobnie jak na gruncie badań francuskich zrobił to C. Baltz.

W świadomości społeczeństwa polskiego termin kompetencji informacyjnych nadal utożsamiany jest wyłącznie z elementarnymi umiejętnościami wyszukiwania informacji lub ze szkoleniem tych umiejętności, podczas gdy w literaturze światowej, głównie amerykańskiej, angielskiej i australijskiej, już dawno zyskał rangę dyscypliny. F. Machlup i U. Mansfield akcentują związek kultury informacyjnej z polami badawczymi dyscyplin takich jak nauki kognitywne, nauka o informacji i komputerach, → s z t u c z n a i n t e l i g e n c j a [t. 4], lingwistyka, bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, cybernetyka, teoria informacji, teoria matematyki czy teoria systemów. Nie ograniczają zatem kultury informacyjnej do zagadnień użycia narzędzi informacji i szkolenia użytkowników w zakresie praktycznych umiejętności korzystania ze źródeł informacji. J.J. Shapiro S.K. Hughes podążają dalej, zaliczając kompe-

tencje informacyjne do sztuk wyzwolonych, które dostarczają wiedzy nie tylko na temat tego, co i jak stosować, ale też dlaczego. Kulturę informacyjną łączą zatem z wiedzą o informacji i korzystaniu z niej, z umiejętnością dostrzegania społecznych, kulturowych i filozoficznych kontekstów korzystania z informacji, z refleksją nad kompetencjami informacyjnymi jako całością i wielowymiarową filozofią. Tak ujmowane zagadnienie według badaczy gwarantuje przygotowanie ludzi do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym i jest podstawą ich humanistycznego wychowania. Służy także postępowi społecznemu i przeciwdziała procesowi wykluczenia społecznego.

Kompetencje informacyjne przyczyniają się do pobudzania aktywności społecznej ludzi, rozumienia idei kształcenia przez całe życie, uczenia się, aby wiedzieć, wal-ki z wykluczeniem informacyjnym, → p r z e c i ą ż e n i e m i n f o r m a c y j n y m [t. 3], smogiem informacyjnym itd. Zagraniczni teoretycy i praktycy problemów kultury informacyjnej są zgodni, że odpowiedzialność za rozwój świadomości informacyjnej obywateli ponosi rząd i to on kompetencje informacyjne winien uznać za priorytetowy cel polityki edukacyjnej i komponent polityki informacyjnej państwa. Jakość edukacji zależy nie tylko od inwestycji w technologie, ale głównie w programy edukacji informacyjnej rozwijającej kulturę informacyjną. Powinno się ją łączyć z dynamicznym procesem umożliwiającym doskonalenie intelektualnych zdolności użytkowników informacji, z działaniami, których celem jest wyposażenie ich w narzędzia i kompetencje konieczne do tworzenia wiedzy, a także umożliwienie im zwiększonej aktywności we wszystkich sferach życia (socjalizacja informacji) poprzez rozwój świadomości informacyjnej jednostki i całych społeczności. W porównaniu z dorobkiem światowym polska literatura poświęcona zagadnieniom teoretycznym kultury informacyjnej jest mniej imponująca. Tematyka ta początkowo dostrzeżona została przez badaczy interesujących się nauką o informacji, ekonomią, informatyką, techniką, pedagogiką i psychologią. Obecnie kultura informacyjna obejmuje pola badań różnych dyscyplin naukowych podejmujących rozważania nad współczesnymi zjawiskami informacyjnymi. Stała się ona przedmiotem zainteresowania także → n a u k o b e z p i e c z e ń s t w i e [t. 3].

Badacze problemów → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a traktują kulturę informacyjną jako integralny jej komponent, równie ważny jak kultura organizacyjna i kultura komunikacyjna. Kształtowanie kultury bezpieczeństwa bez dbałości o kulturę informacyjną może nie przynieść oczekiwanych efektów i musi być połączone z podnoszeniem poziomu kultury informacyjnej wszystkich grup społecznych i zawodowych w kraju. Wysoki poziom kultury informacyjnej i → k u l t u r y b e z p i e c z e ń s t w a i n f o r m a c y j n e g o sprzyja osiąganiu poczucia podmiotowości i służy kształtowaniu się przekonania o wpływie tych czynników na jakość życia człowieka oraz na wyższy poziom jego bezpieczeństwa w wymiarze obiektywnym i subiektywnym.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na ścisły związek kultury informacyjnej jednostki z bezpieczeństwem społecznym. Bezpieczeństwo to zależy w dużym stopniu od świadomości informacyjnej społeczeństwa, a tę należy rozwijać w procesie edukacji permanentnej. Wiedza i umiejętności związane ze sprawnym uczestnictwem w procesie informacyjnym, a szczególnie możliwość dostępu do potrzebnej informacji we właściwym czasie, zapewnia jednostce i grupom nie tylko przewagę w dążeniu do władzy i dóbr materialnych, ale i bezpieczeństwo. Cenna jest tylko ta informacja, która charakteryzuje się wysoką jakością, jest dobrze chroniona i ma wartość strategiczną. Taką informację należy zabezpieczyć przed → z a g r o ż e n i a m i [t. 4] związanymi z nieuprawnionymi działaniami ludzi, z błędami ludzkimi i organizacyjnymi, ze skutkami katastrof i działań terrorystycznych, z awariami sprzętu i wadami oprogramowania. Dążenie do bezpieczeństwa wymaga wykształcenia kultury bezpieczeństwa, w tym zagwarantowania takiego poziomu kultury informacyjnej poszczególnych podmiotów, aby uniemożliwić jednej ze stron wykorzystanie przewagi kompetencyjnej w tym obszarze do osiągnięcia egoistycznych celów. M. Cieślarczyk twierdzi, że problematyka kultury bezpieczeństwa, a w niej kultury informacyjnej, zajmie należyte miejsce w systemie edukacji dopiero wtedy, gdy wiedza i konkretne fakty dotyczące walki i → w o j n y i n f o r m a c y j n e j [t. 4] szerzej dotrą do świadomości obywateli. Wówczas model „piramidy bezpieczeństwa” budowany będzie na bazie bezpieczeństwa informacyjnego, w oparciu o które będą mogły rozwijać się kolejne, przedmiotowe obszary bezpieczeństwa, od ekologicznego i zdrowotnego, przez ekonomiczny po polityczny i kulturowy.

Tylko interdyscyplinarne spojrzenie na istotę kultury informacyjnej może pozwolić na zrozumienie roli, jaką odgrywa ona w zglobalizowanym świecie. Definicje kultury informacyjnej eksponują świadomy sposób i aktywne funkcjonowanie człowieka w środowisku informacyjnym i w cywilizacji technologicznej oraz przedstawiają konsekwencje takiego w nim funkcjonowania dla jednostki i grup społecznych. Kultura informacyjna jest kulturą osoby dojrzałej informacyjnie. Dojrzałość informacyjna jest więc środkiem w dążeniu do osiągnięcia wysokiego stopnia przystosowania społecznego. W świetle powyższego można przyjąć, że dojrzałość skłania się bardziej ku kulturze informacyjnej jednostki i jej samowychowaniu informacyjnemu niż kompetencjom informacyjnym i wykształceniu informacyjnemu. Osiągnięcie jej jest także jednym z gwarantów uzyskania przez podmiot pożądanego poziomu kultury bezpieczeństwa.

Hanna Batorowska

H. Batorowska, *Kultura informacyjna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego*, t. 1: A–M, O. Wasiuta, R. Klepka (red.), AT Wydawnictwo, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019; *taż*, *Od alfabetyzacji informacyjnej do kultury informacyjnej. Rozważania o dojrzałości informacyjnej*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2013; *taż*, *Kultura informacyjna w perspektywie zmian w edukacji*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy

Polskich, Warszawa 2009; też, *Kultura informacyjna*, [w:] *Nauka o informacji*, W. Babik (red.), Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2016; też, *Wpływ edukacji informacyjnej na jakość życia człowieka dorosłego*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2014, nr 2–3; też, *Od edukacji informacyjnej ucznia do kultury informacyjnej człowieka dorosłego*, [w:] *Bibliotekarz 2.0. Nowoczesność na bazie tradycji*, S. Skórka, M. Rogoż, E. Piotrowska (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2015; też, *Między dorosłością a dojrzałością informacyjną*, [w:] *Współczesne oblicza komunikacji i informacji. Problemy, badania, hipotezy*, E. Głowacka, M. Kowalska, P. Krysiński (red.), Wydawnictwo UMK, Toruń 2014; W. Babik, *Kultura informacyjna – spojrzenie z punktu widzenia ekologii informacji*, „Bibliotheca Nostra” 2012, nr 2 (28); M. Cieślarczyk, *Ekologia informacji, kultura informacji i kultura bezpieczeństwa informacyjnego w teorii i praktyce*, [w:] *Walka informacyjna. Uwarunkowania – wyzwania*, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2017; tenże, *Kultura informacyjna jako element kultury bezpieczeństwa*, [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2015; tenże, *Kultura informacyjno-komunikacyjna a funkcjonowanie człowieka i grup społecznych w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a komunikacja społeczna*, t. 2: *Aspekty filozoficzne i polityczne*, E. Jarmocha, A. Świderski, I.A. Trzpił (red.), Wydawnictwo Naukowe UPH, Siedlce 2011; tenże, *Fenomen bezpieczeństwa i zjawisko kryzysów postrzegane w perspektywie kulturowej*, [w:] *Jedność i różnorodność. Kultura vs. kultury*, E. Reklajtis, B. Wiśniewski, J. Zdanowski (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2010; tenże, *Relacje między bezpieczeństwem i obronnością w kontekście wąskiego i szerokiego rozumienia tych zjawisk*, [w:] *Elementy teorii i praktyki transdyscyplinarnych badań problemów bezpieczeństwa. W poszukiwaniu relacji między bezpieczeństwem a obronnością*, J. Ważniewska (red.), Wydawnictwo Naukowe UPH, Siedlce 2017; W. Furmanek, *Kultura techniczna i kultura informacyjna. Eksplikacja pojęcia. Konsekwencje metodologiczne*, [w:] *Techniki komputerowe w przekazywaniu edukacyjnym*, J. Morbitzer (red.), Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2002; tenże, *Kultura informacyjna kategorią pedagogiki współczesnej*, [w:] *Nauka o wychowaniu w ponowoczesnym świecie*, „Chowanna” 2003, R. XLVI (LIX), t. 1 (20); S. Jaskuła, L. Korporowicz, *Kultura informacyjna w zarządzaniu międzykulturowym. Ujęcie transgresyjne*, [w:] *Kompetencje informacyjno-komunikacyjne i międzykulturowe w gospodarce. Od adaptacji do innowacji*, I. Sobieraj (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012; M. Kisilowska, *Kultura informacji*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2016; B. Łukasik-Makowska, *Społeczny wymiar kultury informacyjnej*, [w:] *Koncepcje i narzędzia zarządzania informacją i wiedzą*, E. Niedzielska, K. Perechuda (red.), Wydawnictwo AE, Wrocław 2004; *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 1, H. Batorowska (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2015; *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Kraków 2016; T. Piątek, *Kultura informacyjna komponentem kwalifikacji kluczowych nauczyciela*, Wydawnictwo Oświatowe Foszce, Rzeszów 2010; B. Stefanowicz, *Kultura informacyjna*, [w:] *Dydaktyka informatyki. Problemy teorii*, W. Furmanek, A. Piecuch (red.), Wydawnictwo UR, Rzeszów 2004; tenże, *Imperatywy kultury informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica” 2015, nr 36 (863).

KULTURA STRATEGICZNA – pojęcie określające zasady zachowań wojсковych w stosunkach międzynarodowych przez poszczególne państwa, dotyczące kwestii takich jak decyzje o podjęciu działań zbrojnych, postrzeganie → *z a g r o - ż e n i a* [t. 4], sposób prowadzenia → *w o j n y* [t. 4], dopuszczalna liczba ofiar, stosunek do wykorzystania nowych technologii czy zaufanie do sojuszników.

O wpływie kultury na prowadzenie działań wojennych pisał już Tukidydes w *Wojnie peloponeskiej*, wskazując różnice w podejmowaniu decyzji militarnych między Ateńczykami a Spartanami, mówił o tym także B.L. Hart, podkreślający istnienie narodowego (brytyjskiego) sposobu prowadzenia wojny. W XX w. pierwszym badaczem, który użył pojęcia kultury strategicznej, był J.L. Snyder w publikacji *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations* z 1977 r. Analizując strategię [t. 4] nuklearną USA i ZSRR, Snyder doszedł do wniosku, iż postęp techniczny w dziedzinie obrony nuklearnej [t. 1] nie jest zasadniczym czynnikiem kształtującym strategię militarną. Jego zdaniem Związek Radziecki („człowiek radziecki”) kieruje się odmienną logiką i kalkulacją strategiczną niż „człowiek racjonalny”. Samo pojęcie kultury strategicznej zdefiniował z kolei jako: „sumę idei, uwarunkowanych emocjonalnie odpowiedzi i wzorców zwyczajowych zachowań, jakie członkowie narodowej wspólnoty bezpieczeństwa nabyli przez instrukcję lub imitację i dzielą w odniesieniu do strategii nuklearnej”. Inny amerykański badacz, C.S. Grey, w książce *Modern Strategy* z 1999 r. opisał kulturę strategiczną jako:

utrwalone, przekazywane społecznie idee, postawy, tradycje, zwyczaje i preferowane metody, które są mniej lub bardziej specyficzne dla określonej, umiejscowionej geograficznie wspólnoty bezpieczeństwa, cechującej się wyjątkowym doświadczeniem historycznym.

A. Johnston w artykule *Thinking about Strategic Culture* z 1995 r. przedstawił ją zaś jako:

zintegrowany system symboli, który działa na rzecz ustanowienia dominujących i długotrwałych preferencji strategicznych poprzez sformułowanie koncepcji roli i skuteczności siły militarnej w międzynarodowych stosunkach politycznych i poprzez przybranie tych koncepcji w taką aurę faktyczności, że preferencje strategiczne wydają się unikalne, realistyczne i skuteczne.

W tym samym roku definicję kultury strategicznej przedstawił S. Rosen, wg którego są to:

przekonania i założenia określające przyjmowane zasady zachowań wojskowych w stosunkach międzynarodowych, przede wszystkim dotyczące decyzji o podjęciu działań zbrojnych, preferencji co do sposobu prowadzenia wojny oraz dopuszczalnego podczas wojny poziomu ofiar.

W związku z pojawianiem się coraz większej liczby definicji kultury strategicznej Johnston zaproponował podział dotychczasowych badań prowadzonych nad kulturą strategiczną na pokolenia (generacje):

- pierwsza generacja badań nad kulturą strategiczną (przełom lat 70. i 80. XX w.),
- druga generacja badań nad kulturą strategiczną (lata 80. XX w.),

- trzecia generacja badań nad kulturą strategiczną (lata 90. XX w.),
- czwarta generacja badań nad kulturą strategiczną (pojawiała się na przełomie XX i XXI w., już po artykule Johnstona *Thinking about Strategic Culture* z 1995 r.).

Pierwsza generacja badań nad kulturą strategiczną koncentrowała się na kwestiach związanych ze strategią militarną USA i ZSSR, ze szczególnym uwzględnieniem broń atomowej. Naukowcy tacy jak Gray i D. Jones argumentowali, że różnice w strategii militarnej mocarstw wynikają z różnych doświadczeń historycznych, politycznych, kulturowych oraz położenia geograficznego. Druga generacja obejmowała badaczy (m.in. B. Kleina), którzy analizowali kulturę strategiczną jako narzędzie hegemonii w procesie podejmowania decyzji strategicznych oraz społeczną autoryzację użycia siły przez państwa w stosunkach międzynarodowych. Trzecia generacja postrzegała kulturę strategiczną jako zmienną niezależną wyjaśniającą zachowania państw w stosunkach międzynarodowych. W przeciwieństwie do dwóch poprzednich, trzecie pokolenie rozszerzyło pojmowanie kultury strategicznej z problematyki wojskowej na politykę międzynarodową. Z tego okresu pochodzi np. książka Johnstona *Cultural Realism: Strategic Culture and Grand Strategy in Chinese History*. Do badaczy trzeciej generacji kultury strategicznej zaliczany jest również I. Klein, autor *A Theory of Strategic Culture*. W efekcie obserwacji najnowszych publikacji poświęconych kulturze strategicznej, zdaniem niektórych badaczy, na przełomie XX i XXI w. pojawiła się czwarta generacja. Postrzega ona kulturę strategiczną jako zbiór subkultur w ramach danego państwa oraz ich wpływ na politykę zagraniczną i politykę obronną. Subkultury mogą powstawać wokół partii politycznych, instytucji wojskowych lub think tanków. Tworzą je profesjonaliści posiadający wiedzę z zakresu kultury strategicznej danego państwa oraz określone poglądy dotyczące roli i znaczenia tego państwa w stosunkach międzynarodowych.

Klasyfikacji kultury strategicznej podjął się również J. Glenn w artykule *Realism versus Strategic Culture: Competition and Collaboration*, która ukazała się w 2009 r. Autor wyróżnił w niej 4 koncepcje kultury strategicznej funkcjonujące w nauce o stosunkach międzynarodowych:

- epifenomenalną,
- konstruktywistyczną,
- poststrukturalistyczną,
- interpretatywistyczną.

W podejściu epifenomenalnym kultura strategiczna traktowana jest jako jeden z czynników kształtujących zachowanie się państw na arenie międzynarodowej. Orientacja ta przyjmuje główne założenia neorealizmu, a interpretacja kulturowa jest jedynie uzupełnieniem klasycznych nurtów analizy stosunków międzynarodowych. Przedstawiciele koncepcji epifenomenalnej koncentrują się, podobnie jak badacze pierwszej generacji badań nad kulturą strategiczną, na aspektach wojskowych – strategii militarnej, strategii → o d s t r a s z a n i a [t. 3] itp. Inne podejście charakteryzuje badaczy repre-

zentujących koncepcję konstruktywistyczną. Ich zdaniem kultura strategiczna nie jest wyłącznie jednym z zewnętrznych czynników oddziałujących na politykę zagraniczną i obronną państw, lecz ich bezpośrednią determinantą. Koncepcja poststrukturalistyczna jest zbliżona do drugiej generacji badań nad kulturą strategiczną. Wykorzystywana jest do legitymowania kierunku politycznego państwa, obieranego przez decydentów. Celem badaczy w ramach tej koncepcji nie jest prezentowanie stałych prawidłowości rządzących zachowaniem państw, lecz analizowanie każdego przykładu osobno.

Upadek ZSSR oraz klasyfikacje teoretyczne zaproponowane przez Glenna i Johnstona doprowadziły do dalszych dynamicznych badań nad kulturą strategiczną. C. Dryzd w artykule *Kultura strategiczna – geneza, definicja i praktyczne zastosowanie* przedstawił rolę kultury strategicznej w kontekście 3 funkcji poznawczych nauk:

- funkcji deskryptywnej,
- funkcji eksplanacyjnej,
- funkcji predykcyjnej.

Kultura strategiczna obejmuje wszystkie czynniki funkcjonowania państwa. Opisuje zarówno elementy $\rightarrow$ *hard power* (ustrój państwa, gospodarkę, system bezpieczeństwa), jak również *soft power* ($\rightarrow$ *soft power* [t. 4]) (historia państwa, kultura, typ społeczeństwa). Funkcja deskryptywna umożliwia porównanie poszczególnych czynników oraz wskazanie, który z nich ma znaczenie dominujące. Możliwe jest również poznanie ewolucji kultury strategicznej danego państwa, wpływu na nią czynników wewnętrznych oraz środowiska międzynarodowego. Funkcja eksplanacyjna pozwala wyjaśnić zachowanie się państwa w stosunkach międzynarodowych. Dzięki temu kultura strategiczna może być traktowana jako uzupełnienie lub alternatywa dla koncepcji reprezentowanych przez klasyczne teorie stosunków międzynarodowych. Funkcja predykcyjna z kolei może służyć do wychwytywania trendów i tendencji w ramach funkcjonowania danego państwa.

Śród polskich badaczy na temat kultury strategicznej pisali m.in.: R. Wiśniewski, E. Olzacka, C. Dryzd, T. Wójtowicz, Ł. Smalec, ponadto J. Czaja w książce *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa* czy K. Malinowski w pracy *Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i Niemczech*.

Badania prowadzone w tym obszarze pozwoliły udzielić odpowiedzi na szereg kluczowych pytań dotyczących polityki zagranicznej, polityki historycznej oraz polityki bezpieczeństwa Polski, takich jak powody nieufności Polski do sojuszników, ostrożność w obliczu współpracy rosyjsko-niemieckiej, wpływ tradycji insurekcyjnej na bieżącą politykę zagraniczną czy przyczyny dominacji tradycji romantycznej nad pozytywistyczną w polityce zagranicznej.

Tomasz Wójtowicz

J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2008; C. Dryzd, *Kultura strategiczna – geneza, definicja i praktyczne zastosowanie*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych” 2017, nr 1; C. Gray, *Modern*

Strategy, Oxford University Press, Oxford 1999; A.I. Johnston, *Thinking About Strategic Culture*, „International Security” 1995, vol. 19, no. 4; T. Libel, *Explaining the Security Paradigm Shift: Strategic Culture, Epistemic Communities, and Israel's Changing National Security Policy*, „Defence Studies” 2016, vol. 16; K. Malinowski, *Kultura bezpieczeństwa narodowego w Polsce i Niemczech*, Instytut Zachodni, Poznań 2003; E. Olzacka, *Wojna a kultura. Nowożytna rewolucja militarna w Europie Zachodniej i Rosji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016; J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture*, Rand, Santa Monica 1977; R. Wiśniewski, *Kultura strategiczna, czyli o kulturowych uwarunkowaniach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1; T. Wójtowicz, *Kultura strategiczna*, [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018; tenże, *Porównanie kultury strategicznej Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2018, nr 1 (16).

KWALIFIKOWANY PRACOWNIK OCHRONY – osoba wpisana na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej lub zabezpieczenia technicznego. Do ich zadań należy ochrona w ramach wewnętrznej służby ochrony lub praca na rzecz przedsiębiorcy, który posiada koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej dotyczącej usług ochrony osób i mienia.

W art. 26 ust. 1 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia wskazano, że wymagany jest wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej w wypadku wykonywania bezpośredniej ochrony fizycznej przez:

- 1) pracowników ochrony wykonujących czynności w ramach → s p e c j a l i s t y c z n y c h u z b r o j o n y c h f o r m a c j i o c h r o n n y c h (SUFO) [t. 4];
- 2) pracowników ochrony wchodzących w skład zespołów konwojujących wartości pieniężne oraz inne przedmioty wartościowe lub niebezpieczne;
- 3) pracowników ochrony wykonujących bezpośrednio czynności związane z ochroną osób;
- 4) osoby nadzorujące i kontrolujące pracę pracowników ochrony fizycznej nieposiadających wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej;
- 5) pracowników ochrony mających prawo do:
 - użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1, lit. a, b i d, pkt 2, lit. a, pkt 7, 9, pkt 12, lit. a i pkt 13 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej;
 - użycia lub wykorzystania broni palnej po dopuszczeniu do posiadania broni w trybie przepisów Ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji;
- 6) pracowników ochrony wykonujących zadania na obszarach, w obiektach i urządzeniach podlegających obowiązkowej ochronie.

Osoba, która została wpisana na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej, jest także uprawniona do opracowywania planu ochrony oraz organizowania i kierowania zespołami pracowników ochrony fizycznej. O wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony może ubiegać się wyłącznie osoba, która:

- posiada obywatelstwo polskie lub obywatelstwo innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym;
- ukończyła 21 lat;
- ukończyła co najmniej gimnazjum lub ośmioletnią szkołę podstawową;
- ma pełną zdolność do czynności prawnych;
- nie była skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne i nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne o takie przestępstwo.

Aby taka osoba mogła zostać wpisana na listę kwalifikowanych pracowników ochrony, musi dodatkowo:

- uzyskać nienaganną opinię wydaną przez właściwego ze względu na jej miejsce zamieszkania komendanta powiatowego (rejonowego, miejskiego) → P o l i - c j i [t. 3];
- mieć zdolność fizyczną i psychiczną do wykonywania zadań, stwierdzoną aktualnym orzeczeniem lekarskim;
- mieć odpowiednie przygotowanie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne w zakresie wyszkolenia strzeleckiego, samoobrony, a także technik interwencyjnych.

Od kandydata do zawodu pracownika ochrony wymaga się znajomości norm prawnych regulujących kwestie ochrony osób i mienia. Przepisy dopuszczają kilka różnych możliwości uzyskania i formalnego potwierdzenia niezbędnych umiejętności. Mogą one polegać na:

- zdobyciu kwalifikacji technika ochrony fizycznej;
- ukończeniu uczelni, szkoły oficerskiej lub podoficerskiej Policji bądź Straży Granicznej;
- ukończeniu kursów w przedmiotowym zakresie organizowanych przez ośrodki szkolenia Policji, Straży Granicznej lub → S ł u ż b y O c h r o n y P a Ń - s t w a [t. 4];
- odbyciu odpowiedniego kursu zawodowego lub kursu umiejętności zawodowych realizującego niezbędny zakres merytoryczny;
- ukończeniu innych kursów potwierdzających przygotowanie teoretyczne i praktyczne, prowadzonych przez publiczne i niepubliczne placówki i ośrodki zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie przepisów o systemie oświaty;
- ukończeniu szkoleń lub kursów potwierdzających przygotowanie teoretyczne i praktyczne w niezbędnym zakresie, prowadzonych przez uczelnie.

Istnieje także możliwość potwierdzenia specjalistycznego przygotowania teoretycznego w zakresie znajomości przepisów prawa związanych z wykonywaniem ochrony osób i mienia dyplomem uczelni kształcących w zakresie prawa, administracji publicznej, → b e z p i e c z e ń s t w a n a r o d o w e g o [t. 1] lub bezpieczeństwa wewnętrznego. O wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej

może ubiegać się też osoba, której uznano kwalifikacje do wykonywania zawodu pracownika ochrony fizycznej na podstawie Ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Lista kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej prowadzona jest przez Komendanta Głównego Policji w systemie teleinformatycznym. Dane podlegające wpisowi wprowadzane są przez komendantów wojewódzkich, właściwych ze względu na miejsce zamieszkania zainteresowanej osoby. Wpisują oni na listy lub dokonują zmiany danych objętych wpisem na pisemne wnioski osób, których wpisywane dane dotyczą. Osoby te otrzymują zaświadczenia o wpisie na listę.

Odmowa dokonania wpisu musi mieć formę decyzji administracyjnej, wydawanej przez właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji. Taka decyzja zapada wtedy, gdy pracownik ochrony fizycznej niespełnia koniecznych wymogów. Pracownik ochrony obligatoryjnie jest skreślany z listy kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej, jeśli zostanie prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z winy umyślnej lub gdy postawione mu zostaną zarzuty o takiej kwalifikacji karnej. Powodem decyzji o wykreśleniu z listy może być również:

- utrata pełnej zdolności do czynności prawnych;
- utrata nienaganej opinii;
- utrata zdolności fizycznej i psychicznej niezbędnej do wykonywania zadań;
- brak aktualnego przeszkolenia teoretycznego i praktycznego;
- niezawiadomienie właściwego komendanta wojewódzkiego Policji o zmianie danych objętych wpisem w terminie 14 dni od dnia ich powstania;
- nieodbycie wymaganego minimum raz na 5 lat szkolenia i nieprzedstawienie właściwemu komendantowi wojewódzkiemu stosownego zaświadczenia potwierdzającego ten fakt;
- wykonywanie czynności zawodowych wbrew obowiązkowi zachowania trzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka;
- prowadzenie w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Wykreślenie z listy kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej następuje w formie decyzji administracyjnej wydawanej przez właściwego komendanta wojewódzkiego Policji. Opatrzona jest ona rygorem natychmiastowej wykonalności. Gdy wykreślenie dotyczy osoby pełniącej funkcję członka organu zarządzającego, prokurenta lub pełnomocnika ustanowionego do kierowania działalnością koncesjonowaną albo osoby prowadzącej koncesjonowaną działalność gospodarczą jako przedsiębiorca indywidualny lub wspólnik osobowej spółki handlowej, komendant niezwłocznie powiadamia organ koncesyjny o podjętej decyzji.

Osoba wpisana na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej zobligowana jest do poddawania się badaniom lekarskim i psychologicznym raz na 3 lata. Te

okresy mogą być krótsze niż trzyletnie, jeśli zostaną określone odmiennie w wydanym orzeczeniu. Obligatoryjne jest przeprowadzenie badań po okresie niezdolności do pracy spowodowanej stanem chorobowym, jeśli trwała ona ponad 6 miesięcy. Ustawowy trzyletni termin może być skrócony również na wniosek pracodawcy lub właściwego komendanta wojewódzkiego Policji, jeśli powzięli oni uzasadnione podejrzenia o możliwej utracie zdolności fizycznej lub psychicznej do wykonywania zadań przez pracownika ochrony.

Pracownik, który ma aktualny wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony i spełnia wszystkie określone ustawą warunki, wyposażony jest w szczególne uprawnienia. Umożliwiają mu one wykonywanie obowiązków zawodowych. Uprawnienia te mają zdecydowanie szerszy zakres niż te, które przysługują z mocy prawa każdemu obywatelowi. Na podstawie art. 36 ust. 1. ustawy o ochronie osób i mienia pracownik ochrony do realizacji zadań w granicach chronionych obiektów i obszarów ma prawo:

- ustalania uprawnień do przebywania na obszarach lub w obiektach chronionych oraz legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości;
- wzywania osób do opuszczenia obszaru lub obiektu po stwierdzeniu braku uprawnień do przebywania na terenie chronionego obszaru lub obiektu albo po stwierdzeniu zakłócania porządku;
- ujęcia w granicach obszarów lub obiektów chronionych lub poza ich granicami osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie → z a g r o ż e n i e [t. 4] dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla chronionego mienia, w celu niezwłocznego oddania tych osób Policji;
- użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego;
- użycia lub wykorzystania broni palnej.

Zarządzający specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi mają obowiązek bieżącego prowadzenia ewidencji notatek użycia lub wykorzystania → ś r o d k ó w p r z y m u s u b e z p o ś r e d n i e g o i b r o n i p a l n e j [t. 4] przez podległych im pracowników ochrony. Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej precyzyjnie określa zasady dokumentowania ich użycia.

Z punktu widzenia uprawnień przysługujących pracownikom ochrony konieczne i ważne jest wyjaśnienie oraz zdefiniowanie pojęć: „obiekt” i „obszar”. Według Zbigniewa Nowickiego obiektem jest zwłaszcza budynek lub zespół budynków, a także wewnętrzne urządzenia (np. techniczne) oraz przynależne do nich urządzenia terenowe (np. drogi, ciągi komunikacyjne), mieszkania, pomieszczenia czy lokale. Za obszar uznaje on część przestrzeni wyraźnie wydzielonej (np. ogrodzeniem) i oznakowanej (np. tablicami informacyjnymi). Granica chronionych obszarów i obiektów to specjalne, wyraźne oznakowane oddzielenie od innych obszarów i obiektów. Tak wyznaczone granice powinny odpowiadać aktualnemu stanowi prawnemu określonej nieruchomości, uwidocznionemu w ewidencji gruntów i budynków. Sytuacja problematyczna

i niejasna powstaje wówczas, gdy taki grunt nie został wygradzony i nie umieszczono na nim odpowiedniego oznakowania graficznego. Wymaga się, by granice ochraniającego obszaru lub obiektu były oznaczone tak, żeby osoba, wobec której pracownik ochrony podejmuje czynności, nie miała żadnych wątpliwości co do miejsca, w którym przebywa.

Brak wyraźnego określenia granic obszaru lub obiektu chronionego skutkuje tym, że pracownik ochrony nie może zrealizować uprawnień, w które wyposaża go art. 36, ust. 1 wspomnianej ustawy. Uprawnienia te przysługują bowiem pracownikowi ochrony wyłącznie podczas realizacji zadań na terenie obiektów i obszarów powierzonych mu do ochrony lub podczas wykonywania konwojów.

Prawo ustalania legalności przebywania osób na obszarach i w obiektach chronionych realizowane jest przez dokonywanie:

- sprawdzeń, czy posiadają one przepustki, identyfikatory albo inne dokumenty uprawniające do przebywania na obszarze lub w obiekcie chronionym, wystawione przez podmiot zarządzający tym obszarem lub obiektem;
- porównań okazanych dokumentów z określonym wzorem;
- sprawdzeń okazanych dokumentów pod względem: zgodności danych personalnych w nich zawartych z tożsamością osób oraz terminem ich ważności.

Czynność legitymowania osób polega na ustaleniu ich tożsamości na podstawie okazanych dokumentów. Pracownikowi ochrony przysługuje prawo wylegitymowania danej osoby w celu ustalenia jej tożsamości. Z tego wynika, że nie wolno mu legitymować osób, których tożsamość jest mu znana. W doktrynie przyjmuje się, że czynność legitymowania ma charakter subsydiarny w stosunku do czynności już realizowanych w toku służby przez pracownika ochrony. Pracownik ochrony, przystępując do legitymowania, wzywa daną osobę do okazania stosownego dokumentu. Podstawą ustalenia tożsamości osoby legitymowanej może być:

- dowód osobisty;
- tymczasowy dowód osobisty;
- tymczasowe zaświadczenie tożsamości;
- dokument stwierdzający tożsamość cudzoziemca;
- paszport;
- inny dokument potwierdzający tożsamość, zaopatrzony w fotografię.

Pracownik ochrony sprawdza okazany dokument pod kątem zgodności danych personalnych w nim zawartych z tożsamością osoby legitymowanej. W wypadku legitymowania osób przebywających w pojeździe, jeśli wymagają tego względy → b e z p i e c z e ń s t w a [t. 1], pracownik ochrony może zażądać opuszczenia pojazdu przez te osoby. Pracownik ochrony ma prawo wezwać osobę niemającą uprawnień do przebywania na obszarze lub w obiekcie chronionym bądź zakłócającą porządek do opuszczenia obszaru czy obiektu, podając powód wydania takiego polecenia. W sytuacji ujęcia osoby stwarzającej, w sposób oczywisty, bezpośrednie zagrożenie dla

życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla chronionego mienia, pracownik ochrony ma obowiązek:

- użycia zwrotu: „służba ochrony”;
- wezwania osoby do zachowania zgodnego z prawem i odstąpienia od wykonywania czynności stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także chronionego mienia;
- uniemożliwienia oddalenia się osoby ze wskazanego miejsca;
- poinformowania osoby o ujęciu i jego przyczynach oraz uprzedzenia o obowiązku zastosowania się do wydawanych poleceń;
- wylegitymowania osoby ujętej w celu ustalenia jej tożsamości;
- niezwłocznego powiadomienia Policji;
- przekazania osoby ujętej przybyłym na wezwanie funkcjonariuszom policji.

Każde ujęcie powinno skończyć się przejściem osoby ujętej przez policjantów. Jest to wymóg obligatoryjny, od którego przepisy nie przewidują wyjątków. Realizując czynność ujęcia osoby, pracownik ochrony powinien dokonać sprawdzenia, czy nie posiada ona przy sobie przedmiotów, które mogą stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia interweniującego lub też innych osób. Pracownik ochrony podczas realizacji zadań ochrony obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie korzysta z ochrony prawnej przewidzianej w Kodeksie karnym dla → f u n k c j o n a - r i u s z y p u b l i c z n y c h [t. 2].

Pracownik ochrony fizycznej, wpisany na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej, może stosować środki przymusu bezpośredniego na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie osób i mienia, zmienionej i uzupełnionej uregulowaniami ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Należą do nich:

- siła fizyczna w postaci technik: transportowych, obrony, obezwładnienia;
- kajdanki zakładane na ręce;
- pałka służbowa;
- pies służbowy;
- chemiczne środki obezwładniające w postaci ręcznych miotaczy substancji obezwładniających;
- przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej (paralizatory).

Pracownik ochrony może zastosować wymienione środki przymusu bezpośredniego w wypadku konieczności odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie, wolność swoją lub innej osoby; przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane przez siebie obszary, obiekty lub urządzenia, a także w celu przeciwdziałania niszczeniu mienia. Prawo ich użycia przysługuje mu również przy ujęciu osoby, udaremnieniu jej ucieczki lub przy prowadzeniu za nią pościgu. Ich stosowanie jest też uzasadnione w sytuacji pokonywania czynnego oporu. Warunkiem użycia środków przymusu bezpośredniego jest uprzednie bezskuteczne wezwanie osoby do zachowa-

nia się zgodnego z prawem oraz po uprzedzeniu jej o zamiarze użycia tych środków. Przepisu tego nie stosuje się, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub wolności pracownika ochrony albo innej osoby. Pracownik ochrony ma obowiązek niezwłocznego udzielenia pomocy przedlekarskiej osobie, która na skutek użycia środków przymusu bezpośredniego doznała jakichkolwiek obrażeń lub pogorszenia stanu zdrowia.

Pracownik ochrony ma prawo, przy wykonywaniu zadań w granicach chronionego obszaru lub obiektu, do użycia broni palnej w następujących sytuacjach:

- 1) gdy zachodzi konieczność odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu (lub przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do zamachu) na:
 - życie, zdrowie lub wolność jego bądź innej osoby;
 - ważne obiekty, urządzenia lub obszary;
 - mienie, co jednocześnie stwarza bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub wolności pracownika ochrony bądź innej osoby;
- 2) w razie konieczności przeciwstawienia się osobie:
 - niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni, materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności uprawnionego bądź innej osoby;
 - która usiłuje bezprawnie odebrać broń palną uprawnionemu lub innej osobie uprawnionej do jej posiadania.

Do czasu przybycia funkcjonariuszy Policji pracownicy ochrony są zobowiązani do zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia i uniemożliwienia dostępu do niego osób postronnych, a także ustalenia tożsamości świadków zaistniałego zdarzenia.

Regułą jest, że broń palną pracownik ochrony może nosić tylko wówczas, gdy jest umundurowany lub ubrany w uniform przynależny specjalistycznej uzbrojonej formacji ochronnej. Ideą takiego rozwiązania było przekazanie zarówno sprawcy, jak i otoczeniu jasnego sygnału, że mają do czynienia z osobą, która ma prawo do wydawania określonych poleceń pod groźbą użycia broni oraz ma prawo do legalnego jej posiadania i ewentualnego użycia. Wyjątkiem od tej zasady jest możliwość posiadania broni przez pracownika ochrony pozostającego bez umundurowania służbowego w sytuacji, gdy wykonuje on ochronę osób w miejscu publicznym. Jeśli zaś w takim miejscu pracownik ochrony wykonuje zadania w obszarze zabezpieczenia → i m p r e z y m a s o w e j [t. 2], nie wolno mu w ogóle posiadać przy sobie broni palnej. Poza granicami obiektów i obszarów chronionych pracownik ochrony ma prawo użycia broni jedynie dla zapewnienia bezpieczeństwa konwoju. Podobnie jak w sytuacji posłużenia się środkami przymusu bezpośredniego, także w wypadku użycia broni o skuteczności działania decydują umiejętności i odpowiednie predyspozycje psychofizyczne. Stąd wymóg uzyskania od kandydatów na pracowników ochrony odpowiednich zaświadczeń lekarskich oraz odbycia szkoleń podstawowego i doszkalającego. Ważnym czyn-

nikiem jest również odpowiednia jakość i sprawność techniczna broni pozostającej na wyposażeniu SUFO. Broń ta musi być niezawodna i nowoczesna, zwłaszcza że terroryści mają obecnie dostęp do najlepszych środków walki.

Andrzej Czop

J. Cymerski, A. Czop, *Służba Ochrony Państwa i specjalistyczne wobec współczesnych zagrożeń*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2019; A. Czop, *System bezpieczeństwa publicznego Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem prywatnego sektora ochrony*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Kraków 2016; J. Gurgul, A. Czop, *Możliwość wykorzystania firm ochrony osób i mienia w zapewnianiu bezpieczeństwa w sytuacji zwiększonego zagrożenia terrorystycznego*, „Security, Economy & Law” 2017, nr 4; *Ochrona osób i mienia*, J. Wojtał, M. Milewicz (red.), Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2008; Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, Dz.U. 2016, poz. 904 z późn. zm.; Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, Dz.U. 1999, nr 53, poz. 549; Ustawa z dnia 22 grudnia 2015 r. o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Dz.U. 2016, poz. 65; Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz.U. 1997, nr 114, poz. 740 z późn. zm.; Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U., 2013, poz. 628.